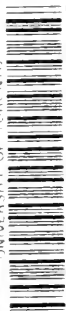


UNIVERSITY OF TORONTO



3 1761 01193493 2



Purchased for the
LIBRARY *of the*
UNIVERSITY OF TORONTO
from the
KATHLEEN MADILL BEQUEST

711

HERBY RYCERSTWA POLSKIEGO.

PRZEZ

Bartosza Paprockiego

zebrane i wydane r. p. 1584.

3301 18 T30

WYDANIE

KAZIMIERZA JÓZEFA TUROWSKIEGO.

KRAKÓW.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

1858.

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

CZCIONKAMI „CZASU“

Dł.
415
.8
P37
1858



WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WIADOMOŚĆ

O ŻYCIU I PISMACH

BARTŁOMIEJA PAPROCKIEGO.

Bartłomiej Paprocki urodził się roku 1540 (a według pisarzy czeskich roku 1539) we wsi Paprocka Wola pod miastem Sierpcem, w dawnej ziemi dobrzyńskiej, stanowiącej część Mazowsza. Ojciec jego Andrzej, szlachcic herbu Jastrzębiec, znany nie tyle z zamożności swej ile z cnót obywatelskich (wyręczał albowiem przez przeciąg wielu lat Jana Sierakowskiego w urzędzie podkomorskim ziemi dobrzyńskiej), mając czworo dzieci z żony swej Elżbiety Jeżewskiej, również herbu Jastrzębiec, splodzonych, starał się przedewszystkiem przy szczupłym majątku dobry byt swego potomstwa zabezpieczyć. Wydawszy córkę Zofią za Godziszewskiego obywatela ziemskiego, przeznaczywszy najstarszego z synów, Rosłańcã, do stanu duchownego; (był on roku 1578 proboszczem płońskim) i osadziwszy drugiego Wojciecha na dzierżawie w ziemi krakowskiej, wysłał średniego Bartłomieja dla wykształcenia do Krakowa, gdzie tenże pod dozorem mistrza Walentego z Rawy dziekana wydziału filozoficznego w wszechnicy przykładał się do nauk wyższych. Po skończeniu takowych, spędził lat kilka w domu pokrewnego swego Stanisława Modliszewskiego i na dworze Piotra Gorajskiego, z kąd go śmierć rodziców w ojczyste strony nazad powołała.



W Drutdam
Rofu pa

WIADOMOŚĆ

O ŻYCIU I PISMACH

BARTŁOMIEJA PAPROCKIEGO.

Bartłomiej Paprocki urodził się roku 1540 (a podług pisarzy czeskich roku 1539) we wsi Paprocka Wola pod miastem Sierpcem, w dawnej ziemi dobrzyńskiej, stanowiącej część Mazowsza. Ojciec jego Andrzej, szlachcic herbu Jastrzębiec, znany nie tyle z zamożności swej ile z cnót obywatelskich (wyręczał albowiem przez przeciąg wielu lat Jana Sierakowskiego w urzędzie podkomorskim ziemi dobrzyńskiej), mając czworo dzieci z żony swej Elżbiety Jeżewskiej, również herbu Jastrzębiec, spółdzonych, starał się przedewszystkiem przy szczupłym majątku dobry byt swego potomstwa zabezpieczyć. Wydawszy córkę Zofią za Godziszewskiego obywatela ziemskiego, przeznaczywszy najstarszego z synów, Rosłańcą, do stanu duchownego; (był on roku 1578 proboszczem płońskim) i osadziwszy drugiego Wojciecha na dzierżawie w ziemi krakowskiej, wysłał średniego Bartłomieja dla wykształcenia do Krakowa, gdzie tenże pod dozorem mistrza Walentego z Rawy dziekana wydziału filozoficznego w wszechnicy przykładał się do nauk wyższych. Po skończeniu takowych, spędził lat kilka w domu pokrewnego swego Stanisława Modliszewskiego i na dworze Piotra Gorajskiego, z kąd go śmierć rodziców w ojczyste strony nazad powołała.

Otrzymał w spuście po ojcu dwie małe wioseczki: Paproczą, Wołą pod Sierpcem i Głogolę (dziś zwaną Gogolę-Paprotki, niedaleko miasteczka Lipna) w ziemi dobrzyńskiej leżące, widząc, iż szczupły ten mająteczek, wystarczający zaledwie dla mniej zamożnego ziemianina, podług wyobrażeń ówczesnych, niedostatecznym był do pozyskania jakowego znaczenia i urzędu ziemskiego, w chęci poprawienia losu szukał Bartłomiej Paprocki żony z majątkiem. Przyjaciele wyswatali go z Jadwigą Kosobudzką kasztelanką sierpską, bogatą wdową po pierwszym mężu Wiśniowskim staroście mławskim, a po drugim Życzku, dziedziczką wsi Krajkowa i połowy Lipy pod miastem Raciążem. Małżeństwo to aczkolwiek na pozór korzystne, zatrulo mu jednak szczęście domowe i napełniło goryczą. Swarliwa i podeszła już w latach połowica zaczęła przewodzić nad młodym małżonkiem, i wyrzucając mu zbyt często nierówność majątkową, skłoniła wreszcie do tego, iż dla uniknięcia cierpkiego w domu pożycia, postanowił wszystko porzucić i udać się za granicę. Jakoż wymknąwszy się potajemnie z domu do Warszawy, przyjął obowiązek dworzana przy Andrzeju Taranowskim sekretarzu królewskim, używanym często w sprawach krajowych do poselstw zagranicznych. Z nim to wyjechał Paprocki do obcych krajów, mianowicie do Konstantynopola, gdy Taranowski drugie poselstwo od króla Zygmunta Augusta do sułtana Selima odbywał. Wracających z Turczyzny do Polski r. 1572 zatrzymały czas niejaki zamieszki na Wołoszczyźnie, gdzie Paprocki naocznym był świadkiem wojennych wydarzeń, gdy Mikołaj Mielecki wojewoda podolski zbrojną siłą wprowadzał napowrót wyzutego przez Iwonię z gospodarstwa Bogdana ¹⁾). Po powrocie do ojczyzny doszła wybierającego się do Włoch Paprockiego wiadomość o zaszłej śmierci żony swojej w kwietnią niedzielę r. 1572. Uwolniony tym sposobem od ciężaru tłoczącego, odzyskawszy po trzechletniej blisko niewoli małżeńskiej dawną spokojność: wrócił do ojczyzstego majątku, poświęcając się pracom obywatelskim i piśmiennym. W tym też właśnie czasie osiągnął godność podczaszego ziemi dobrzyńskiej. Z szczegółów wyprawy przeciw zbuntowanym Gdańszczanom na początku panowania Stefana Batorego r. 1577 przez Paprockiego opisanych, słusznie wnioskować można, iż nasz autor służąc wtedy wojskowo pod chorągwią Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego, podzielał wraz z innymi trudy obozowe.

Zawód literacki rozpoczął Paprocki r. 1575 wydaniem na świat kilku swych pódów wierszowanych, aczkolwiek do poezyi najmniej miał może usposobienia, nie zdolając się nigdy wyżej wzbić nad stan miernego rymopisa. Nierównie większe wszelako pracowitością swą położył zasługi na polu historycznym. Zachęcony dobrem przyjęciem, jakiego dzieło jego heraldyczno-genealogiczne: *Gniazdo cnoty* r. 1578 doznało, poświęcił się wyłącznie obszerniejszym pracom tego rodzaju. Z niezmierną pilnością odczytywał ojczyzstą kronikę Kadłubka, Baszkona, Długosza, Miechowity, Kromera, notując z nich przydatne dla siebie cytacje; jeżdżąc po rozległym kraju, przetrząsał archiwa po dworach, zamkach, katedrach, klasztorach i plebaniach, robiąc wypisy z wyblakłych pergaminów i przywilei; badał nagrobki, przeglądał metryki i napisy kościelne, akta

*) O tej podróży na Wschód wspomina sam Paprocki w *Herbach rycerstwa polskiego*, mówiąc o sobie: „Czegom ja dobrze świadom, bom się natenczas onemi krainami bawił.“

grodzkie i miejskie, śledząc także w metryce koronnej za wiadomościami historycznymi, pojedynczych rodzin szlacheckich dotyczącemi. Wspierali go w tem mozolnem zatrudnieniu niektórzy panowie, jak n. p. Gostomscy, Gorajscy, Giebułtowscy, Ługowscy, Myszkowscy, Tęczyńscy, Zborowscy, dostarczając mu pamiętników swych domowych. Owocem tej pracy, która mu nawet roczny zasiłek pieniężny u króla Stefana Batorego wyjednała, było dzieło: Herby rycerstwa polskiego, r. 1584 ogłoszone. Nadwładniejszy znacznie swój ojcowski majątek, pilnując więcej pióra a niżeli lemiesza, narażwszy się przytem satyrycznymi przycinkami oraz pominięciem w Herbarzu swym, niektórym domom, zwłaszcza Rozrażewskim i Lubrańskim, szukał Paprocki przytułku u możnej naówczas rodziny Zborowskich. W nadziei, że za ich protekcją po śmierci Stefana Batorego pochlebstwem od nowego króla jakoweś względy dla siebie wytargować zdoła, popierał r. 1587 podczas bezkrólewia gorliwie fakcją Maxymiliana arcyksięcia rakuskiego, zalecał go pismami swemi jako najgodniejszego kandydata na tron polski, i zbyt jadowitemi wyrazami szarpiąc sławę Jana Zamojskiego, starał się osłabić powagę głównego przeciwnika tejże partyi Zborowskich.

Po bitwie byczyńskiej dnia 25 stycznia 1588, w której się także Paprocki znajdował (jak to sam w czeskim dziełku: Rozmowa kolatora z proboszczem wyznaje) zmuszony był w towarzystwie Krzysztofa Zborowskiego schronić się do Morawy. Tu znalazł najprzód w Brumowie, potem u braci Zygmunta i Wacława Nekeszów z Landeku panów na Wszetynie i Lukowie, oraz u córki pierwszego Lukrecyi, która była za Arklebem z Wiczkowa, gościnne przyjęcie. Następnie zajął się losem Paprockiego biskup olomuniecki Stanisław Pawłowski. Uczony ten mąż nietylko że przez lat kilka Paprockiego w zamku swym Kromieryżu hojnie podejmował, pamiętając o jego potrzebach: ale nadto zabierającemu się do historyczno-genealogicznego opisu Morawy pożądanym dostarczał źródeł, i przystęp do wszystkich archiwów nawet familijnych ułatwiał. W Kromieryżu wykończył też Paprocki swe Zwierciadło margrabstwa morawskiego, dzieło obszerne, pod niejednym względem ważne i dla badaczy ojczystych; rzucił w niem albowiem nasz autor nowe światło na pochodzenie i rozgałęzienie niektórych rodzin polskich. Wdzięczność dla swego chlebodawcy chciał r. 1586 Paprocki jawnie objawić przez poświęcenie Pawłowskiemu opracowanej Kroniki ziemi pruskiej; wszelakoż skromny biskup nie przyjął tego literackiego zaszczytu, wynagradzając tylko okazaną życzliwość i pracowitość autora kosztownym złotym medalem z swem piersiem.

Po śmierci Pawłowskiego r. 1598 obrał Paprocki za miejsce swego pobytu Czechy, które już kilkakrotnie poprzednio chwilowo zwiedził, i gdzie od stanów koronnych indygenatem dnia 24 lutego 1598 obdarzony został. Przyswoiwszy sobie język krajowy, poświęcił się tutaj całkiem zawodowi naukowemu. Zamieszkując w domu przychylnego sobie Jana Zbinka Zajica z Hasenburga, ogłosił w Pradze kilka dziełek treści moralnej i poetycznej w języku czeskim, i cały prawie czas trawił na odczytywaniu kronik Kozmasa, Dalimila, Piotra opata Zbrasławskiego, Eneasza Sylwiusza, Dubrawskiego, Hajejka, na przeglądaniu pomników oraz aktów krajowych i katedralnych praskich, z których potrzebne do nowego swego historycznego dzieła: Diadochos robił wyciągi. Nie-

pomijał też sposobności obznajomienia się i z innemi narzeczami sławiańskimi, jak tego dał dowód, przytaczając i tłómacząc w powyższem dziele napisy głągoliczno-słowiańskie w Pradze dochowane. Wszelakoż mimo pochlebstw, jakich nie szczędził dla panującego dworu rakuskiego, materyalny byt Paprockiego w Czechach wcale nie świetną przedstawiał stronę, kiedy Wojciechowi Giebułowskiemu, wysłanemu do Czech w poselstwie od Zygmunta III, zaledwie udało się wyjednać u cesarza Rudolfa II sto talarów rocznego jurgieltu dla swego rodaka. Szlachta też czeska niechętnem okiem patrzyła na badania genealogiczne w ich kraju przez obcego człowieka podejmowane, już to z wrodzonej dumy niektórych panów, już to z bojaźni, aby inne rodziny nie wydały się zacniejszemi, czyli też — jak uczony czeski jezuita Bohusław Balbin pisze — nie chcąc okazać swego ubóstwa we względzie pismiennych pomników i niedostatku dokumentów rodowych.

Okolo r. 1606, gdy się na burze religijne w Czechach zanosić poczęło, wyjechał Paprocki napowrót znowu do Morawy, przebywając tamże kolejno na dworach panów pochodzenia polskiego, jako to: Sierakowskich, Horeckich, w dobrach Łukasza Dembińskiego pana na Strzelny i Herultycach, oraz u Krzysztofa Sobierajskiego opata rajgrodzkiego. Następnie przemieszkał czas niejakiś na Szląsku, częścią w mieście Raciborzu, częścią u Jana Krzysztofa Pruszkowskiego i u Jana Oderwolta w Urbanowicach pod Opolem, gdzie też większą część swego Sztambuchu szląskiego roku 1607 wykończył.

Po śmierci Jana Zamojskiego, którego zemsty Paprocki najwięcej się obawiał, wrócił nasz heraldyk okolo r. 1610 z długoletniego tułactwa do swej ojczyzny. Tu z smutkiem znalazł stan rzeczy podczas niebytności swojej znacznie zmieniony: wiele pokrewnych i przyjaciół już nieżyło, niektóre też rodziny pańskie Paprockiemu życzliwsze częścią wygasły, częścią podupadły. Nie mając już własnej posiadłości ziemskiej, która za dłużoną w obce przeszła ręce, zmuszonym był Paprocki na starość wysiadywać na ławce prałatów w Wąchocku i Łędzie. Z klasztoru łędzkiego odezwał się jeszcze po raz ostatni do publiczności r. 1613, puszczając na świat pierwszą setkę swych wierszowych Nauk i przestroóg na różne przypadki; lecz nim drugą część tegoż dzieła do druku przysposobić zdołał, zszedł z tego świata we Lwowie dnia 27 grudnia r. 1614, pochowany tamże u Franciszkanów na krążgankach*).

*) Szczegółów do powyższej wiadomości o Paprockim dostarczały nam części własne jego pisma, po części też S. Starowolskiego: *Scriptorum polonicorum hecatontas*. Francofurti 1625, Nr. 89, gdzie się znajduje po raz pierwszy podany krótki żywot Paprockiego, który wszystkim późniejszym biografom tego autora za watek służył. Również szacowne notaty o Paprockim znalazły się w dziełach pisarzy czeskich, mianowicie w Bohusława Balbina: *Miscellanea historica regni Bohemiae*. Decas II. Lib. I. cap. 19; tegoż: *Epitome rerum bohemiarum*, pag. 211; i *Bohemia docta*; w Felcla: *Abbildungen böhmischer Gelehrter*; J. Jungmanna: *Historie literatury czeskiej; druhe wydani*. Praha 1846, str. 606; w pismach niemieckich J. P. Carronego, B. Dudica i Christ. d' Elverta. — Z późniejszych autorów polskich zajmowali się spisaniem wiadomości o Paprockim: K. Niesiecki: *Korona polska*. Lwów 1740, tom III str. 558; J. A. Załuski: *Bibliotheca poetarum polonorum, qui patrio sermone scripserunt* 1754, str. 66—68; Janocki: *Clarorum Poloniae auctorum memoriae miscellae*. Varsaviae 1819,

Najjaśniejszemu a niezwyciężonemu panu, panu

STEFANOWI PIERWSZEMU

**z łaski bożej królowi polskiemu, wielkiemu księżęciu litewskiemu, ru-
skiemu, pruskiemu, mazowieckiemu, żmudzkiemu, wołyńskiemu,
infantskiemu i siedmiogrodzkiemu etc. etc. panu miłościwemu
służbę swą ofiaruję, etc.**

Nie dowcipowi swemu, najjaśniejszy miłościwy królu, ale snąć woli samego Boga wszechmocnego (który sprawy i zasługi dawnego rycerstwa tego sławnego królestwa przez mię wznawiać, a okazować je do wiadomości potomstwu raczy) to przypisować muszę, bo nie bez przyczyny to zaiste sprawić raczył, że taką śmiałość we mnie przed ludźmi uczonymi wzbudził. Ale iż w. k. j. po onych walecznych królach polskich, dopiero jako ojca i odnowiciela sławy, która była ten naród szeroko za ich panowania rozniosła, podać mu z łaski swojej świętej raczył za obrońcę, tedy też zaraz oto prawie wszystkie w wielkich cieniach przyłożone, godne pamięci sprawy, od zaczęcia wiary świętej, tak rycerstwa jako i przodków w. k. j. mnie ukazać raczył, a rozkazawszy to do gromady zebrać, podać przed oczy w. k. j. przymusił. Tak to mówić i rozumieć muszę, najjaśniejszy m. k., bo on zawsze wielkie a poważne rzeczy przez prostaki ludziom objawiać raczył. Niechciał mię też tu na szacunek ludzki podać, abym się mędrszym i bieglejszym czynić miał w sprawach królestwa tego nad Wincentego Kadłubka sławnego historyka polskiego, który był biskupem krakowskim, ani nad Jana Długosza

90 stronie 13-14

z Niedzielska, który był preceptorem synów królewskich, przodków w. k. m., będąc kanonikiem krakowskim, a umarł mianowanym arcybiskupem lwowskim. Ani z Maciejem Miechowitą, doktorem i mężem uczonym i z wielą innych dawnych nieznanymi historyków polskich. Także wieku naszego nad te wszystkie sławniejszym, a pamięci wiecznej godnym historykiem Marcinem Kromerem, biskupem warmińskim, któremu ja, dla wielkiej godności i nauki jego, nietylko pióra podać, ale i kałamarza potrzymać niegodzien.

Ale mię tu stawi jako pszczołką pracowitą, która z rozmaitych krzaczków nazbierawszy do gromady miodu ku żywności sobie, drugim go też do posmaku używa. Bo mi oto najasniejszy miłosiwy królu, z tych sławnych a ozdobnych krzaczków historyków polskich, tylko zebrać ten smak wdzięczny bardzo szczupło dopuścił, dla tego, aby ich ludzie nie zaniedbywali, ale je przed sobą miewali, i prace ich używali, *ostendunt enim legentibus praeteritorum exemplis, quid illis appetendum, quidve fugiendum.*

Nie godzi mi się tu zapominać pracowitych kapłanów przy różnych kościelech i zakopników przy klasztorach, którzy swe i zeszyłych konfratrów swych skrypta albo terminaty przysłać mi do tej gromady raczyli, od których snąć mało nie więcej, niż od tych pomienionych historyków, te księgi w sobie owocu mają.

Także też wielkiej pomocy i mądrej porady męża sławy i pamięci wiecznej godnego Jana Zamojskiego, hetmana i kanclerza koronnego, który z wielkiej uprzejmości przeciwko wszystkim familiom, to co rozumiał i wiedział ku ozdobie i godnemu wspomnieniu ich, ukazać mi to, i tu do tej gromady podać raczył, jako mąż taki, który *confidens virtuti suae, non invidet alienae.*

Niechcę się też przed w. k. j. z tem popisować, z jaką się pracą o to i z jakimi niewczasami, ze wstydem (chcąc mieć dostateczną wiadomość o wszystkich familiach) starał, com za koszt podejmował; wszystko ja to wielkiej łasce miłego Boga przypisuję, który mię sam na to poduszczać raczył, abym godny pokłon do ręku w. k. j. położył. Którym, wielki a możny królu, proszę pokornie nie racz gardzić, ale wzięwszy miłosiwie, racz się przypatrować piątnam rycerstwa swego, a wzywając ich na posługi swe, przypominać wierność, stałość przeciwko panom ich a przodkom w. k. m., w których

aby się też oni w. k. j. pilnie a wiernie okazowali, to im na pamięć przywoźdź. Nie wielkić zaiste pobór, najjaśniejszy m. królu podaję za te wszystkie lata, jakoś w. k. m. na to państwo wjachać raczył, zwłaszcza za tak świetne a pamięci wiecznej godne prace, któreś w. k. j. namniej sobie nie odpocząwszy, na to królestwo przyjechawszy, podjąć raczył. Bo odprawiwszy skoro powinność swą królewską rycerstwu przychylnemu sobie na on czas, przeciwko rebelii inszych poddanych obrócić się raczył, które przymusiwszy do pokory, do nadętego tyra na za radą wszystkiego senatu i rycerstwa obróciłeś konia swego. Gdzieś w. k. m. jako prawy pan i król niezwyceżony, ustam wszetecznym jego, któremi nieprzystojnie przeciwko majestatowi w. k. m. jako sroka rozpieszczona brzechotał, czyniąc się nad wszystkie monarchy w zacności także i w możności przedniejszym, pokazać to raczył, że *non in divitiis*, ale *in fortitudine regis, regni salus sita est*. Prędkoś w. k. m. dumy jego ująć raczył, że nietylko aby o obronie swoich państw myśleć miał, ale sam jedno chcąc zachować zdrowie swoje, jako gołąb przed sokołem od gniazda do gniazda ulatował.

Wiemyć wszyscy o niewczasiech w. k. m. wielkich na tych tam expedycyach, któreś *per trigemum* nie jako pan dla poddanych, ale jako ojciec dla własnych synów podejmować raczył, zimno, i do tego choć nie głód, ale nie królewskie potrawy na swym stole miewał, nie królewskie gmachy do wczasu swojego. A dla tego przed wielą królów przodków w. k. j. musimy przodek w tej mierze dawać, żeś jest naprawiciel sławy królestwa tego, i to przyznać musimy, że po onych mężnych Bolesławiech, żaden z królów polskich nad w. k. m. prędzej hardszego i możniejszego nieprzyjaciela nie skrócił, i do tego nie przywiódł, że sam podług myśli w. k. m. na *pacta* wszystkie pozwolić musiał.

Aleć to nie nowina n. m. k., nietylko Połock, Sokół, Turowlą, Jezieryszcza, Wielisz, co byli utracili przodkowie w. k. m., ale i w samej Moskwie, Wielkiełuki, Zawołocie, Psków, który już prawie z rąk w. k. m. wyproszon, i wiele inszych zamków pobrać, ludzi porazić, inflantską ziemię z rąk tyra na okrutnego wydrzeć. Gdyż i w królestwie węgierskiem on niedobyty zamek Sakmar, pod którym wielkie wojska tureckie z wielką armatą legały, chcąc albo głodem, albo przez moc go dostać, dokazać tego nie mogły. Tam w. k. m. Pan Bóg

wszechmogący takiego szczęścia użyzyć raczył, żeś go w. k. m. tylko w kilku set koni dostać raczył.

Wiele inszych spraw pamięci godnych, którymby musiał tylko samym szeroki plac uczynić, ale to zlecam tak wymownemu i tak mądrymu jako Cycero, a tak pilnemu w opisanu spraw jako grecki Herodotus, albo rzymski Livius, a nasz polski Cromerus.

Ja tylko, jako wierny poddany w. k. j., z strony swej tego ścierpieć nie mogę, nasłuchawszy się od wielu braci swej rycerstwa w. k. m., tak pilnych prac i chęci w. k. m., któreś czynić raczył w obrobie i w rozszerzeniu królestwa tego, abym za nie podziękować nie miał, a przytem według obyczaju starodawnego, jakiego takiego pokłonu położyć, jako sługa i poddany panu i dobrodziejowi swemu; przy którym zaraz uniżenie poddaność swą w. k. j. podaje, prosząc ustawicznie Pana Boga o to, aby w. k. m. długo w dobrem zdrowiu i w pociechach podług myśli, ku długiej sławie i ozdobie królestwa tego, fortunnego panowania użyzyć raczył.

Dan w Krakowie dnia szóstego miesiąca lipca w roku 1584

w. k. j.

wierny poddany

Bartosz Paprocki

szlachcic polski.

EPIGRAMATA AMICORUM DE OPERE AUTORIS.

JOANNIS WIERZEJSKI

MEDICINAE DOCTORIS.

*Egregiam nobis operam Paprocius egit,
Dum satagit gestis consuluisse bonis.
Sauromatum proceres claro de sanguine creti,
Quorum gesta canit Vandala posteritas,
Pro libertate et patria et pro arisque focisque
Stemmata bellantes emeruere sua.*

M. SAMUELIS WOLFI SILESII

POETAE LAUREATI.

*Stemmata dum procerum Paprocius eruit, atque
Restituit vitam post sua fata viris,*

*Nonne tibi monstrat sortem quae tollit in alta
 Obscurum, Hectoreos attenuatque duces?
 Sedulus haec igitur quoties monumenta revolvis,
 Gloria te pennis excitet alma suis.
 Et pete virtutis dulcissima praemia: namque
 Sola manet virtus, caetera morte cadunt.*

AD LECTOREM

FRANCISCUS VIESITIUS POLONUS.

*Sarmatis ora potens Altrix generosa virorum
 Regina Arctoe sola decusque plagae,
 Martia progenies Slavorum, animosa propago
 Quam tenet, et forti protegit usque manu,
 Fundere non dubitans pro Christi nomine vitam,
 In scyticos hostes dum sacra bella gerit.
 Quam tulit heroas fortes ab origine prima
 Temporibus belli, temporibusque togae.
 Priscae virtutis heroica signa virorum.
 Quae cernis, multo parta cruore, notant
 Haec vatis cura Herculeoque labore Paprocii
 Patria lectoris docta camoena, dedit.*

Bartłomiej Paprocki jako autor, w dziejach piśmiennictwa polskiego i czeskiego znakomite zajmuje miejsce. Pomiedzy licznymi jego utworami, z których niektóre więcej może dla języka i obyczajowych obrazów czasów minionych, a niżeli ze względu na technię poetyczną, cenię wypada, na pierwsze zasługują miejsce prace genealogiczne, Polski, Szlaska, Morawy i Czech dotyczące. W nich to Paprocki rozwijając historię pojedynczych familij, pierwszy utworował drogę dla nieznaney prawie przedtem w kraju naszym umiejętności rodowodowej, do rozjaśnienia dziejów nader pożądaney, i malując żywot przodków w drobnych nawet odcieniach i szczegółach domowych, począł wywodzić dzieje narodowe z ciasnych i oschłych granic na obszerniejsze i obfitsze pole. W Herbarzu swym pokazał się nawet wyższym nad przesadne wyobrażenia średnio-wieczne, wspominając albowiem obok szlachty rodowej mężów, aczkolwiek niskiego pochodzenia, znakomitych jednak nauką lub sławnymi czynami, chciał tem niejako okazać: iż prawdziwe szlachectwo nie tyle na świetnym przez los zrzadzonym urodzeniu, ile na zasługach dla kraju zawisło. Dzieła te Paprockiego, pomimo wszelkich wad niekrytyczności, jaka prawie wszystkie ówczesne plody historycznych pisarzy cechuje, z powodu bogatego i niewyczerpanego zasobu dziejowego, który w nich spoczywa, pozostaną zawsze pożądanym źródłem dla późniejszych badaczy przeszłości.

W języku polskim wydał Bartłomiej Paprocki:

1) *Historia żalosa o prętkości i okrutności tatarskiej, a o srogim mordowaniu i popsowaniu ziemie ruskiej i podolskiej, które się stało księżycą października roku 1575.* W Krakowie, w drukarni Szarffenbergera 1575; w 4tee, ark. 6; wierszem; przypisane Anzelmowi z Leżenic Gostomskiemu wojewodzie i staroście rawskiemu.

2) *Dziesięcioro przykazanie mężow, które każda poczciwa a cnotliwa małżonka ma umieć, a po Bożem Przykazaniu pierwsze ma być o tem jej myślenie, pilno je w sercu swem chować a nigdy go nie ma odmieniac; zebrane z rozmaitego pisma filozofów i doktorów świętych. Masz też dziesięcioro przykazanie żony od niej zmyślone, które każdy małżonek ma przeczytać* Kraków, z drukarni Macieja Wirzbięty 1575; w 4tee, kart. 12; wierszem; przypisane Andrzejowi Taranowskiemu sekretarzowi królewskiemu. Druga edycya także u Wirzbięty 1587 w 4tee. — Trzecie wydanie drukowane w Lublinie nakładem Jakoba Wirowskiego bibliopoli 1629; w 4tee, kart. 9. — Czwarte wy-

jedno wydał mianowicie biskup białostocki Jan Kazimierz w 1644 w Warszawie w drukarni Wł. Wójcickiego. — Piąte wydanie wydał w Warszawie w 1781 J. Krasicki: *Zbiór potrzebniejszych wiadomości.* Warszawa 1781, tom II. str. 317. — Szóste wydał w Warszawie w 1814 F. Beutkowski: *Historia literatury polskiej.* Warszawa 1814, tom I. str. 359—365; M. H. Juszyński: *Dykcjonarz poetów polskich.* Kraków 1820, tom II. str. 95—142; J. S. Bandtkie: *Historia drukarń w królestwie polskiem.* Kraków 1826, tom III. str. 166; Siarczyński: *Obraz wieku panowania Zygmunta III.* Lwów 1828, tom II. str. 55—61; Ignacy Chodynicki: *Dykcjonarz uczonych Polaków.* Lwów 1833, tom II. str. 271—280; M. Wiszniewski: *Historia literatury polskiej.* Kraków 1845, tom VII. str. 505—522; K. Wł. Wójcicki: *Historia literatury polskiej w zarysach.* Warszawa 1845, tom II. str. 375—387; W. A. Maciejowski: *Piśmiennictwo polskie.* Warszawa 1851, tom I. str. 573—619; W. H. Gawarecki: *Wspomnienia o Bartoszu Paprockim* (w piśmie zbiorowem; *Dziwn literacki.* Warszawa 1853, oddział II, tom I, str. 289—302).

danie bez miejsca druku 1651; w 4tce, kart 9. — Piąte, bez miejsca druku 1657; w 4tce, arkuszy 3. — Szóste bezimienne (wyszło z dodatkiem bez miejsca druku 1697; w 4tce, arkuszy 3.

3) Panosza, to jest wysławienie panów i paniąt ziem ruskich i podolskich z męstwa, z obyczajów i z inszych spraw pocziwych, któremi oni porównali z onemi greckimi i trojańskimi mężmi, także też mądrymi rzymskimi i inszych państw rozmaitych rycerzmi, z oratory i filozofy, ośmią wierszów tylko co przedniejsze osoby opisane. Masz też króle polskie zmarłe, wojewody wołoskie, sąsiady przyległe, insze króle rzymskie i inszych narodów hetmany ich sprawne, z rozmaitemi sprawami ich krócie opisane. (Kraków) z drukarniej Macieja Wirzbięty, 1575; w 4tce, kart 126, z drzeworytami herbów i wizerunkami królów polskich; przypisane Mikołajowi Mieleckiemu wojewodzie podolskiemu. — Dzieło to pisane wierszem, nader rzadkie, dla charakterystyki ówczesnych osób historycznych nieposlednią ma wartość.

4) Koło rycerskie, w którym rozmaite zwierzęta swe rozmowy mają. W Krakowie, u Andrzeja Piotrkowczyka 1576; w 4tce, z drzeworytami. — Edycja druga bez miejsca druku i roku wydana pod następującym tytułem: Koło rycerskie, w którym rozmaite stworzenia rozmowy swe mają, z kąd człowiek może przykład wziąć, jako sam ma żyć, insze uczyć i czego się wystrzeżać; teraz nowo wydane; w 4tce, kart 82. — Edycja trzecia podobnie bez wyrażenia miejsca druku i roku wydana przez Józefa Wosińskiego, który ją Wacławowi Kostkowskiemu przypisał, w 8ce. — Dzieło to wierszem w kształcie bajek Ezopa pisane, jest właściwie pismem satyrycznem na sejm elekcyjny r. 1576.

5) Gniazdo cnoty z kąd herby rycerstwa sławnego królestwa polskiego, wielkiego księstwa litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, zmużckiego, i inszych państw do tego królestwa należących książąt i panów początek swój mają. W Krakowie, z drukarniej Andrzeja Piotrkowczyka 1578; fol. kart 216 czyli stron 432 (lubo we wszystkich exemplarzach od str. 110 mylnie kładzione są liczby, tak iż ostatnia stronnica nosi liczbę 1242) z mnóstwem drzeworytów herbów oraz wizerunków królów i innych osób historycznych polskich; przypisane Stefanowi Batoremu królowi polskiemu. Na czele dzieła po przedmowie są wiersze łacińskie na pochwałę autora przez Andrzeja Wołuckiego i Szymona Szymonowicza Lwowianina ułożone. — Dzieło to po części prozą, po części wierszem pisane, obejmujące wywody historyczne i tradycyjne herbów polskich, oraz wiadomości genealogiczne rodzin szlacheckich, może być uważane jako pierwszy zarys obszernego heraldycznego dzieła, które w sześć lat później Paprocki pod tytułem Herby rycerstwa polskiego, ogłosił. Dodane w drzeworytach wizerunki osób stanowią szacowny zasób do znajomości ówczesnych ubiorów.

6) Testament starca jednego, który miał trzech synów, z których jeden pijaństwem, drugi nierządną miłością, trzeci się kosterstwem bawił; tych nie mogąc już w niemocy inaczej skarać, rozkazał aby gorszy z nich w dobrach jego po śmierci nie dziedziczył; nowo z łacińskiego języka

na polski przełożony. W Krakowie, drukowano u Mateusza Siebenejchera 1578; w 4tce, przypisane Stanisławowi Ługowskiemu. — Przekład wierszem z łacińskiego autora XV wieku Filipa Beroalda.

7) Krótki a prawdziwy opis wjechania do Wołoch Iwana wojewody, którego Podkową zowią. W Krakowie 1578; w 8ce; wierszem.

8) Król. W Krakowie, z drukarni Macieja Garwolczyka 1578; w 4tce, przypisane Andrzejowi hrabi Tęczyńskiemu. — Dziełko treści politycznej prozą przerobione z łacińskiego przekładu hiszpańskiego autora Furiusza Ceriolana.

9) Hetman albo własny konterfet hetmański, skąd się siła wojennych postępów każdy nauczyć może. W Krakowie, drukowano u Mateusza Siebenejchera 1578; w 4tce, kart 26; przypisane Samuelowi Zborowskiemu. — Dziełko, podobnież treści politycznej prozą przerobione z łacińskich pism, mianowicie Osiandra. — Przedrukowane w Bibliotece polskiej. Sanok 1856, zeszyt 48, w 8ce str. 67. — Przekład pisma tego na język białoruski z XVII wieku pod tytułem: *Knihá So-wiet wojskiej* dochował się pomiędzy rękopismami biblioteki Tolstowa w Moskwie.

10) Senator. W Krakowie, w drukarni Macieja Garwolczyka 1579, w 4tce, kart 24; przypisane Piotrowi, Janowi, Andrzejowi i Samuelowi Zborowskim. — Dziełko treści politycznej prozą przełożone z łacińskiego tłómaczenia przez Schardiusza hiszpańskiego autora Furiusza Ceriolana z Walencyi.

11) Triumph Satyrów leśnych, Syren wodnych, Planet niebieskich; z szczęśliwego zwrócenia króla polskiego Stephana do państw jego z wojny moskiewskiej. W Krakowie, z drukarni Macieja Garwolczyka 1582; w 4tce, kart 15, z drzeworytami; wierszem; przypisane Filonowi Kmicie Czarnobilskiemu wojewodzie smoleńskiemu.

12) Herby rycerstwa polskiego na pięciore ksiąg rozdzielone. W Krakowie u Macieja Garwolczyka 1584; fol. str. 40 i 723; z drzeworytami herbów, przypisane królowi Stefanowi Batoremu. — Przedrukowane w Bibliotece polskiej. Kraków 1859—1860, w 4tce. — Dzieło to najważniejsze z pism Paprockiego, owoc długoletnich badań zebrany z źródeł historycznych i tradycyj familijnych, dotąd jeszcze za nader szacowny pomnik historycznego piśmiennictwa XVI wieku, który dał wątek późniejszym heraldycznym i genealogicznym pracom Okólskiego i Niesieckiego, uważane być może. Opisał w niem Paprocki historyczny wywód celniejszych rodzin szlacheckich w Polsce porządkiem chronologicznie ułożonym. Z powodu licznych reklamacyj, zwłaszcza gdy autor niektóre familie zbyt wynosił, inne znów może dla braku wiadomości lekko tylko dotknął lub wcale pominął, pozwalając oraz w swym herbarzu miejsca niektórym rodzinom mieszczańskiego pochodzenia, wydzierano częstokroć z drukowanych exemplarzy całe karty, zastępując innemi, już to przez samego autora na nowo poprawionemi, już to przez drukarza współcześnie dodanemi: tak iż całkowity exemplarz w pierwotnym kształcie bez poprawek i dodatków, do największych rzadkości bibliograficznych policzonym dziś być może. Tym sposobem powstały na nowo odbite karty z stron: 47 (z wiadomością o rodzinie Korycińskich), 87, 129 (o rodzinie Tłokieńskich Czeczotków pochodzenia właściwie miejskiego krakowskiego), 161 (o Jazłowieckich),

163. 167 (o Suchodolskich), 169 (o Machowskich), 189. 191. 193. 195. 197. 199. 201. 203. 205 (o Zamojskich, Romiszowskich), 209. 277. 283. 285 (o Rokoszach), 297. 299 (o Oleśnickich), 307. 315. 317. 335. 355. 365. 478. 480. 482 (o Jordanach herbu Trąby) 489. 564. 565 (o herbach Krupek i Helth miejskiego właściwie pochodzenia), 653. Nawet w środku jeszcze XVII wieku — blisko w sto lat później — kazał Hieronim Radziejowski podkanclerzy koronny dodrukować karty o pochodzeniu swej rodziny do herbarza Paprockiego. Już uczony bibliograf Józef Andrzej Załuski nżałał się na niesłychaną rzadkość całkowitych exemplarzy Herbarza Paprockiego, tak iż zaledwie z pięciu zdołał skompletować swój biblioteczny exemplarz, znajdujący się dziś w cesarskim publicznym księgozbiornie petersburskim, mieszczący przy końcu dopisaną w XVIII wieku wiadomość o rodzinie Bystramów. — Powyższe dzieło: Herby rycerstwa polskiego, zamierzał synowiec sławnego naszego heraldyka, jezuita Łukasz Paprocki zmarły r. 1657, uzupełnić i na nowo wydać: lecz ta obietnica skończyła się na ogłoszeniu wiadomości o początkach herbu Grzymała i rodowodzie Potulickich, które dodał przy końcu do dzieła swego: Łaski cudowne przy kościele sierpskim Wniebowzięcia Boga rodzico Panny w województwie płockim opisane. Warszawa 1652; w 4tce. Prace dwóch innych dopełniaczy Paprockiego z XVII wieku, jako to: Stanisława Baranowskiego z Rzeplina: Uzupełnienia z przydatkiem niektórych familij przedtem opuszczonych r. 1635, tegoż: Klejnoty domów i familij starożytnych sporządzone r. 1671 (w których wywody genealogiczne przeszło 300 rodzin pruskich opisał), oraz ks. Wojciecha Wijuka Kojalowicza: O klejnotach albo herbach niektórych familij stanu rycerskiego w prowincyach wielkiego księstwa litewskiego, przez Michała Marcina Szczęlię Soc. Jes. przełożone r. 1739; dotąd jeszcze w rękopisie pozostają.

13) Upominek albo przestroga zacnemu narodowi polskiemu i wszelkim stanom wielkiego księstwa litewskiego najmilejszy sługa i brat na to *interregnum* oddaje; napisany i wydany w r. 1587; bez miejsca druku, w 4tce, arkuszy 10; prozą. — Pomimo jadowitej złości, jaką w tem bezmiennie wydanem dziełku Paprocki wywarł przeciw Janowi Zamojskiemu i przeciw rządóm zmarłego króla Stefana Batorego, wysławiając zbytecznie partyą przeciwną Zborowskich: posłużyć ono może dla wielu nieznaných szczegółów w niem zawartych jako materiał historyczny owych czasów.

14) Pamięć nierządu w Polsce przez dwie fakcye uczynionego w roku 1587, którego skutki co dalej to gorsze, a ku wielkiej się skazie Rzeczypospolitej zaczęły; napisana i wydana r. 1588; bez miejsca (właściwie w Pradze drukowane) w 4tce, kart 32; przypisane Wilемовi z Rozemberka najwyższemu burgrabi czeskiemu. — Pisemko uszczypliwe wierszem przez Paprockiego, jako gorliwego Maxymilianistę, przeciwko Janowi Zamojskiemu również wymierzone. — W znacznych wyjątkach oddrukowane powtórnie w 48 zeszytcie Biblioteki polskiej, przy końcu Paprockiego dziełka Hetman str. 40—67.

15) Ogród królewski, w którym o początku cesarzów rzymskich, arcyksiążąt rakuskich, królów polskich, czeskich, książąt szańskich, ruskich, litewskich, pruskich, rozrodzenia ich krótko opisane najdziesz. Druko-

wano w sławnym mieście praskim u Daniela Siedlezańskiego, 16 dnia miesiąca sierpnia 1599; fol. kart 8. 234 i 9; z wizerunkami na drzewie rytemi; przypisane Piotrowi Gorajskiemu na Wierzchowiskach i Michałowi Sędziwojowi z Korska. — Jest to owa historia prozą pisana; do której się Paprocki w swych herbach często odwołuje. Pracował nad nią blisko 30 lat i objął w niej dzieje Austrii; Czech; Polski; oraz innych państw przyległych. — Skrócony przekład dzieła tego na język niemiecki; przez drezdeńskiego mieszczana Mag. Jerzego Friedrich, w XVII wieku dokonany; znajduje się pomiędzy rękopisami biblioteki król. w Dreźnie.

16) Nauka rozmaitych filozofów obierania żony; jako młodzieńcom jedni radzą; drudzy odradzają żenić się dla przyczyn rozmaitych. Kraków; druk. u Wirzbięty 1590; w 4tce; kart 14; wierszem. — Drugie wydanie w Krakowie u Szymona Kępiniego 1613; w 4tce; kart 12. — Trzecie bez oznaczenia miejsca druku roku 1649; w 4tce. — Czwarte z dokładem i poprawą wydane 1697 r. w 4tce; kart 12. — Piąte bez miejsca i roku; w 4tce.

17) Próba cnot dobrych; ktemu nauka do obyyczajów poczciwych i przestroga na rozmaite przypadki rycerzowi; orączowi i rzemieśnikowi; każdy z nich naukę pocieszną stanowi swemu należącą odnieść może; nowo z łacińskiego języka na polski zebrana. W Krakowie; w drukarni Sebastyana Sternackiego (około roku 1595) w 4tce; kart 18; wierszem. — Drugie wydanie bez miejsca i roku w 4tce; kart 18. — Trzecie w Krakowie bez roku w 8ce.

18) Gwałt na poganyku w szem chrześcijańskim panom królom i książętom; a osobliwie obojga stanom duchownemu i świeckiemu uczyniony r. 1595 (bez miejsca druku) w 4tce; kart 20. — W dziele tem prozą zachęca Paprocki do wspólnego związku przeciw Turkom; przytaczając kilka ważnych szczegółów o rycerstwie polskiem i wzywając do obrony dworu rakuskiego.

19) Katalog albo porządne opisanie arcybiskupów gnieźnieńskich; od zaczęcia wiary w Polsce (bez oznaczenia miejsca druku; wydane około r. 1608) w 4tce; wierszem; przypisane Albertowi Baranowskiemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

20) Rozmowa podawca z plebanem o trzech skutkach zbawiennych; któremi się człowiek z Panem Bogiem łączy; to jest postem; modlitwą i jałmużną. W Poznaniu 1611; w 4tce. Dziełko to wydał Paprocki poprzednio roku 1607 w języku czeskim.

21) Nauka i przestrogi na różne przypadki ludzkie z pisma doktorów i innych mężów wezonych; krótko; polskim wierszem napisane; a sentencyami ich ozdobione. W Krakowie; w drukarni Szymona Kępiniego 1613; w 4tce; kart 6; str. 106; przypisane Wojciechowi Giebułtowskiemu sekretarzowi królewskiemu. — Jest to właściwie tylko część pierwsza zdań moralnych; wierszem z różnych autorów przelożonych; reszta części pozostała nieogłoszona.

22) Kronika albo krótkie zebranie z rozmaitych kronik spraw potocznych ziemie dawną sławnej pruskiej. — Dzieło to; które Paprocki jeszcze roku 1586 osobno wydał Stanisławowi Pawłowskiemu biskupowi olomunieckiemu przypisać

zamierzał, przydał autor później roku 1599 jako księgę szóstą pod napisem: O dawności ziemie a księstwa pruskiego, do swego Ogrodu królewskiego, kart 211—234. — Tłómaczenie onegoż na język niemiecki przez Jerzego Friedrich, które r. 1722 J. P. Ludwig profesor w Halli posiadał, pozostaje w rękopisie. — Prócz tego przypisują niektórzy bibliografowie polscy Paprockiemu autorstwo dwóch dzieł: Nocyt toruńskie i O nawróceniu się św. Maryi Magdaleny, wszelakoż mylnie; pierwsze bowiem jest poetycznym plodem Stanisława Grochowskiego, wydanym w Krakowie r. 1610; drugie zaś kazaniem Jakóba Ostrowskiego kanonika krakowskiego, które tenże Stanisław Grochowski r. 1610 w Krakowie drukiem ogłosił.

Dzieła Bartłomieja Paprockiego w języku czeskim wydane są następujące: 1) Zrcadlo (Zwierciadło) sławneho markrabstwa morawského, w kteremž každý staw (stan) wznacnost i powinnost swau uhledá, kratce sebrane: Olomutii, excussum apud haeredes Millichthalleri 1593; fol. kart 448; z wizerunkami osób, herbów i widoków, rytowanymi na drzewie przez Jana Willenbergera; przypisane cesarzowi Rudolfowi II. — Dzieło to napisane pierwotnie po polsku, przełożył Paprockiemu na język czeski Jan Wodiczka pastor luterski w Lobosicach pod Litomirzycami, Mieści ono w sobie dzieje ziemi morawskiej, wyliczenie urzędów ziemskich, genealogie szlachty tamtejszej i prałatów, opisy miast, a w końcu rodowody szlachty księstwa opawskiego. Pomimo licznych usterków, spowodowanych mniej krytyczną łatwowiernością autora i brakiem źródeł dostatecznych dyplomatycznych, zawiera to obszernie dzieło jednak wiele ważnych a nawet i do genealogij polskich przydatnych szczegółów, które mu słuszne wzięcie zjednały. — Krzysztof Pfeiffer pastor szląski w Dittmansdorf księstwie zambickiem (münsterbergskiem) ogłosił to dzieło Paprockiego w skróconym przekładzie niemieckim pod tytułem: *Paprotzkius enucleatus, oder Kern und Auszug aus Paprocky's mährischem Geschichtsspiegel, mit Zusätzen. Breslau und Leipzig 1730*; w 4tce, i: *Compendieuse Schauplatz des ehemaligen alten Adels im Markgrathume Mähren. Breslau 1741*; w 4tce; odkąd takowe wszystkim genealogom niemieckim, mianowicie J. F. Gauchen, Sinapiusowi i t. d. za źródło co do rodowodów szlachty morawskiej, szląskiej i polskiej służyło. — Uczony morawski Józef baron Petrasz, zmarły roku 1772, pozostawił w rękopisie dokonany przez siebie łaciński przekład Zwierciadła Paprockiego.

2) Potieszitedlné napomenuti proti pohanum wszechniech krzestanskych potentatow, s pridaním praktiky Ant. Torkwata Ferrarského, kterauž obudaucich prómienach niekterých krzestanskych kralowstwi Mathiaszowi uhersk. králi l. p. 1480 sepsalo. Z polske rzeči w czesku přeložene. W Litomyszli 1594; w 4tce, kart 8; wierszem; przypisane cesarzowi Rudolfowi II.

3) Kwalt na pohany ke wszem krzestanskym panum, kralum i kniazatam, a zwlasztie nejneprzemož. kral. polskemu 1595 (bez miejsca druku); w 4tce, kart 20. — Przekład czeski prozą dziełka polskiego równocześnie wydanego (ob. Nr. 18), który Paprocki zebrany na sejmie stanom czeskim przedłożył.

4) Památka Czechum u Kheredesz aneb Erle miesice rzjina dne 26

Leta Panie 1595 pobitym. W Praze, wytisztieno u Anny Szumanowy 1596; w 4tce, proza.

5) Nowa kratochwile, s kterauz tri bohynie Juno, Pallas a Venus na swiet prziszly, jedna kazda z nich piet set zertuw, tak take utieszenych przykladuw w rozlicznych przypadnostech, a przybiezich k potieszeni lidske mu ukazujic, na tri dily rozdzielena, a nuni w nowie wydana. W Praze, u Anny Szumanowy 1597; w 4tce; przypisane Janowi Zbinkowi Zajicowi z Hazemburga. — Poemat pierwotnie przez Paprockiego po polsku napisany, obejmujacy mnostwo dowcipnych bajek i przypowieści, z lacińskich i greckich autorów wybranych. Przekładem na wiersz czeski trudnił się Burian Walda. — Część druga pod tytułem: Venus, wyszła w Pradze u Daniela Sedlczanského 1598 w 4tce. — Część trzecia pod tytułem: Pallas, w Pradze u dziedziców Jana Szumana 1600 w 4tce. Bibliografowie czescy nadają pierwszej części tegoż dzieła z powodu historycznych wspomnień w przedmowie o rodzie Zajiców z Hazemburga, także tytuł mylny: *Vitae clarorum virorum*.

6) Kszafft (Testament), jenž byl od jedneho starce uczinien trzem synum neporadnie se ohovajicim, tak aby nejhorszi z nich statku jeho nediedil: proceez oni dali se w saud jeden kazdy aby dedicem zostal po otcy, skutky swe schwalujic, a druheho zlebczujic; z czeho jeden kazdy naucit se muze, jak se ma wystrzechnat marnosti; w nowe wydany. W Praze, wytisztieno u dedice Jana Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 7, proza; przypisane Krzysztofowi z Lobkovic. — Dzieło to pierwotnie wierszem polskim z lacińskiego Filipa Beroalda przełożone, wydał Paprocki poprzednio w Krakowie r. 1578 pod tytułem: Testament (ob. Nr. 6).

7) Staw manzelsky ku przykladu a nauczeni mladym manzelum sepsany. W Praze, wytisztieno u dedice Jana Szumana 1601; w 4tce, kart 13, proza; przypisane Jaroslawowi Borzycie z Martynie, dziedzicowi na Smecznie. — Dzieło (treści moralnej, do którego napisania Paprocki użył za wątek poprzednio przez siebie po polsku r. 1590 wydanej: Nauki rozmaitych filozofów obierania żony. (Ob. Nr. 16).

8) Trzinacte tabuli wieku lidskeho kratce sepsanych a wydanych W Praze, wytisztieno u dedice Jana Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 22, z drzeworytami; proza; treści moralnej; przypisane panom Lichtensteinom z Nikolsburga.

9) Ecclesia, to jest Cirkew swata obecna w swe w zacnosti kratce sepsana, a ukazana jistym swiedomim Pisma swateho. W Praze, wytisztieno u dedice Jana Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 11; przypisane Zbigniewowi Berkowi z Duby. — Są to zdania o kościele świętym katolickim, zebrane prozą z pism ojców świętych; przyczem dodana rozmowa o tymże kościele pomiędzy kacerzem a katolikiem.

10) Pust tielсны, jak nam jest potrzebny k nabyti a dosażeni żywota wiecznego, kratce z Noweho i Stareho Zakona i pism Doktorów swatych poznamenany, sebrany a wydany. W Praze, wytisztieno u dedice Jana

Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 7; przypisane panom z Szternberga. — Dzieło dogmatyczno-teologicznej treści o poście, prozą napisane.

11) Panna. W Praze, wytisztieno u diecie Jana Szumana 1602; w 4tce, arkuszy 7; przypisane panom Slawatom z Chlumu. — Dzieło moralne o stanie panieńskim, prozą napisane, z przytoczeniem wielu zdań autorów łacińskich.

12) Obora aneb zahrada, w ktore rozliczna stворzeni rozmlauwani swe maji; w nowu wydana. W Praze, w impressi Szumanowske 1602; w 4tce, arkuszy 8; przypisane Janowi Zbinkowi z Hazemburga podczaszemu koronnemu czeskiemu, i jego żonie Polixenie Minkwiciównie. — Dzieło satyryczne wierszem czeskim napisane, pierwotnie po polsku przez Paprockiego wydane r. 1576 pod tytułem: Koło rycerskie, w którym rozmaite zwierzęta swe rozmowy mają. (Ob. Nr. 4)

13) Diadochos, id est successio, jinak poslaupnost (pochodzenie) knižat a kralu w czeskych, biskupu w i arcibiskupu w pražskyh, a vszech trzi stawu w slawneho kralowstwi czeskeho, to jest panskeho, ritirzkeho, a miestskeho, kratce sebrana a wydana. W Praze, u diecie Jana Szumana 1602; fol. kart 836, z drzeworytami; przypisane cesarzowi Rudolfowi II. — Dzieło to historyczno-genealogiczne już sam Paprocki napisał w języku czeskim, wszelakoż i do stylu, uprosił Rafała Sobiehrda Miszowskiego z Sebuziną (późniejszego podkomorzego czeskiego, zmarłego r. 1644), iż się poprawą takowego zajął. Opisał w nim Paprocki najprzód rodowód i krótkie dzieje książąt i królów czeskich, chronologiczny szereg biskupów i arcybiskupów, oraz fundacye klasztorów. Skreśliwszy dalej historią wojny tureckiej w r. 1593—1597, organizacyą urzędową królestwa czeskiego, porządek sądów, w księdze trzeciej udziela wiadomości genealogicznych o pojedynczych rodzinach panów i szlachty czeskiej. Kończy zaś opisem miast czeskich, oraz krótką historią stołecznego miasta Pragi. Obok wielu ważnych i szacownych wiadomości, w które to najobszerniejsze dzieło Paprockiego obfituje, dostrzeżono w niem także niektóre niedokładności i usterki, a uczony jezuita czeski Balbin zarzuca mu, iż bez krytycznego poglądu na porządek chronologiczny, Paprocki ślepo szedł za kroniką Hajeka, obfitującą w baśnie, i że o niektórych sławniejszych rodzinach wygasłych żadnej prawie wzmianki nie czynił. Usterki te i reklamacye były powodem, iż Paprocki, podobnie jak w Herbarzu polskim, i tu także pojedyncze karty zmieniać i przedrukować był zmuszony, z kąd się różnica w exemplarzach dostrzega. Czeski historyk Józef Dabrowski opisał w Czasopiśmie Muzeum czeskiego na rok 1828 zeszyt II, str. 119, te dodawane warianty i przedrukowane karty. — Przytaczane przez niektórych bibliografów Paprockiego czeskie dzieła: O stawu panskim, a rozmnożeni jeho; O poczatku a dawnosti miest w kralestwi czeskim; oraz Historia Bohemica, niczem innem nie są, jak tylko częściami pojedynczemi i odpisami, z księgi Diadochos. — Uzupełnienia do dzieł swych genealogicznych czeskich i morawskich miał Paprocki pozostawić w rękopisie: *Paralipomena genealogiarum slavicarum*, w którym także niektóre rodziny moskiewsko-ruskie opisał; wszelakoż dotąd jeszcze nie udało się tego rękopisu badaczom odszukać.

14) O posledni a najswietiejszi weczeri Panie (bez oznaczenia miejsca druku) 1606; w 4tce.

15) Rozmłauwani, aneb hadani chudeho czlowieka s bohatym, z kterehož se jeden každý muž naucit dobrych a pobožnych skutkuw, wybrane z Pisma swateho, a wydane. W Brnie, wytisztieno u Bartholom. Albrechta Formana 24 Decemb. 1606; 4tce, arkuszy 8; prozą; przypisane Łukaszowi Dembińskiemu z Dembin.

16) Rozmłauwani kolařtora z fararzem. W Bernie, u Albr. Formana 1607; w 4tce; przypisane Lukrecyi Nekeszowej z Landeku pani na Prusinowicach. — Dzieło to, obejmujące prozą rozmowy o artykułach wiary katolickiej, wyszło następnie r. 1611 w języku polskim pod tytułem: Rozmowa podawce z plebanem. (Ob. Nr. 20).

17) Stambuch szleszsky, w kterem hospodarz s hostem o mnohych wieczech spasitedlnych rozprawieji, pod erby a rody starodawnych panuw a rytirztwa kniżetstwi hornich w Slezy; na cztery czastky a dwie knihy sebrane a sepsane. W Brnie, wytisztieno u Bartholomieje Albrechta F. 1609; fol. kart 8 i 258; przypisane Janowi Krzysztofowi Pruszkowskiemu z Pruszkowa. — Dzieło to ozdobnie wydane z drzeworytami herbów, na którego wydrukowanie Łukasz Dembiński kosztłożył, obejmuje prozą 20 rozmów gospodarza z gościem o rzeczach religii dotyczących, przypisanych 20 rodzinom szlacheckim na Szląsku (Opersdorfom, Beesom, Pruszkowskim, Laryszom, Oderwolfom, Trachom i t. d.), w których to dedykacjach Paprocki pojedynczo herby i wywód genealogiczny każdej rodziny opisuje. Wcześci ostatniej dopiero pod tytułem: Strom (Drzewo) z erbuw starodawnych roduw uczinieny, opisuje Paprocki herby ze znakami podków; w skutek czego toż dzieło od bibliografów naszych pod napisem: Stromata lub Strom często przytaczane bywa. — Dzieło to posłużyło w zeszłym wieku Janowi Sinapiusowi za osnowę do badań genealogicznych o Szląsku, w języku niemieckim wydanych.

W języku łacińskim tylko jedno następujące pozostało dzieło pod imieniem Paprockiego wydane:

1) Oratio ad amplissimos regni Bohemiae viros, omnemque p'opulum Christianum, pro felici ac diuturno statu inclytae ac serenissimae Austriacae Domus Bartholomaei Paprocky equitis poloni, pro novo anno 1589 conscripta. (Pragae) excudebat Joannes Schuman 1589; w 4tce, kart 13.— Mowa przepelniona pochlebnemi pochwałami Domu Rakuskiego.

Ż. P.

15) *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ...

16) *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ...

17) *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ...

Ważny uwagi ... *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ...

Ważny uwagi ... *Ważny uwagi* ... *Ważny uwagi* ...

A.P.

AD POSTERITATEM

EJUSDEM.

*Errata priscorum satis quondamque sepulta
 Sarmaticae gentis perlege posteritas
 Fortia facta patrum, voluens, imitare legendo
 Nunquam degenerans aemula posteritas.*

DO CZYTELNIKA.

Podaję ci Czytelniku łaskawy krótko zebrane sprawy rycerstwa polskiego, jako się z której familii kto a znacznie zasługował r. p., com zebrał z historyj a z terminat porządnych kościołów, z różnych przywilejów, z akt ziemskich, grodzkich, z metryki albo ksiąg królewskich, i z innych różnych skryptów, com rozdzielił na pięciore ksiąg.

W pierwszych mieć będziesz o początku Orła herbu, który królom tylko a królestwu należy. Tam począwszy od Lecha aż do Ludwika króla polskiego i węgierskiego, wszystkich królów zasługi i rozrodzenia obaczysz.

W drugich ci ukazuję krótko dawność stanu szlacheckiego; w tychże się zaraz dowiesz, jako dawno herbów albo znaków rycerskich używać poczęli w różnych królestwach na świecie po potopie skoro. W tychże księgach naprzódem ci położył herby własne polskie, które albo snąc jeszcze z Lechem tu zaniezione, albo też od onych pogańskich mężnych książąt rycerstwu nadawane były, i wszystkie insze przy nich, które są w Polsce nabyte.

W trzecich księgach położyłem ci według opisanja Długoszewego herby familij dawnych i znacznie zasłużonych w królestwie tem, które z różnych państw są tu przyniesione, wszakoż dawności ich przyjscia (oprócz kilku co przy herbiech obaczysz) nie opisał.

Czwarte księgi mają początek o Pogoni herbie wielkiego księstwa litewskiego. Tam począwszy od Witenia wielkiego księcia litewskiego, rozrodzenie książąt państwa onego obaczysz, z których Jagiełło syn Olgierdów był obran na królestwo polskie, którego potomstwo aż do tego czasu w Polsce mamy. Tamże najdziesz od drugich braci Jagiełłowych potomstwa wiele, według porządku; potem o rycerstwie księstwa onego, które w uniją do herbów polskich przyjęte było, jako o tem w statuciech i w kronikach łacińskich czytasz. W tychże księgach zaraz *interregna* dwoje, jedno po śmierci króla Augusta, drugie po ujechaniu króla Henryka, i to, co się za króla Stefana działo, krótko wspomina.

Piąte księgi tylko o herbiech powiatowych, a przedniejszych miast w każdym województwie i w ziemiach do nich i do królestwa przynależących. Pożyczyli Pan Bóg zdrowia dłużej, i będziezli co więcej a lepiej wiedział, niżlim się ja dowiedzieć mógł, naucz, a jać chcę chętnie potem służyć, teraz przyjmij za dobre.

Vale.



O ORLE

KLEJNOCIE, KTÓRY TYLKO SAMYM KRÓLOM POLSKIM NALEŻY.

MA BYĆ BIAŁY W POLU CZERWONEM, W KORONIE ŻŁOTEJ.

KSIĘGI PIERWSZE.

Nie schodziło nie orle zdawna na zacności,
Nie schodziło na sile, ani na śmiałości:
Schodziło na przywódzcy, nie miałeś czulego,
Przećś już był naruszył nieco gniazda swego.
Zna cię dziś nieprzyjaciel przez pola szerokie,
Drugiemu tylko Dunaj a morze głębokie
Prześpieczności dodawa, bo kiedy te zęby
Ostre wspomni w twych piersiach, barzo wściąga gęby.

O początku klejnotu. tego tak to twierdzą, żeby jeszcze Lech napierwszy monarcha, zakładając miasto Gniezno między wielkimi jeziorami przy lesiach, od wielkości orlich gniazd dawszy nazwisko miastu Hniezdo, rycerskim ludziom w swoim wojsku rozkazał Orła na chorągwiach malować, i sam go, Ciołka porzuciwszy, za herb używać począł na co się Anonimos z innymi nie zgadza, powiedając, że nie od gniazd, ale upodobawszy sobie miejsce, rzekł: Tu się hnieździe budziemy, — i od onegoż czasu Hniezdem hołdarskim po sławiensku miasto i zamek nazwano, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Używali herbu tego ci monarchowie, jeden po drugim tym porządkiem. Naprzód:

Lech napierwszy monarcha, jako o tem świadczy Miechowita w księgach 1, Kromer w księgach 2, przyszedł w te kraje 550. Wziąwszy granice od początku Wisły, także rzeki Odry, na zachód i na północy to państwo rozszerzał; zostawił syna Wizimiera, wszakoż jako długo panował, pewnego nie niemasz o tem.

Wismirus syn Lechów, był pan waleczny, który nie mając dosyć na tem państwie, które mu był ojciec szerokie zostawił, z Duńczykami walczył, poraziwszy króla ich Sywarda i zabiwszy go, a gdy syn jego Jarmeryk uciekły z więzienia przeciw mu się, a dani postąpionej płacić nie chciał, on prędko nagotowawszy się jechał znów do Danii,

skróciwszy pychy jego nazad się szczęśliwie wrócił; dalej niema nic o potomstwie Lechowem, tylko Wapowski pisze, że półtora sta lat panowało, a od wielu przyległych sąsiad dań brali.

Interregnum pierwsze. Dwanaście wojewodów po zeszeiu potomstwa Lechowego panowało, wszakoż niemasz nic pewnego jako długo.

Gracus w Gnieźnie na sejmie zgodnie od wszystkich obrany, którego niektóre historye opowiadają jednego być z tych dwunaści wojewód, pisze Wapowski iż panował w roku 700 po narodzeniu na świat Zbawiciela naszego. Ten, jako o nim historye świadczą, nie z chęcią, ale za przymuszeniem wszystkich przyjął na się tę pracę i urząd wielki, a jako fortunnie panował, toć na potem historia szerzej opowie: jako Francuzi rozgromił, jako do Karynty z wojskiem jeździł, jako w pokoju doma zasiadłszy, niesnaski domowe uśmierzał, jako Kraków miasto założył, smoka okrutnego otruc albo zabić kazał. Gdzie po śmierci pochowany według obyczaju pogańskiego, o tem czytaj Kromera księgi 2, u Miechowity księgi 1; zostawił dwu synów i córkę.

Lech syn Graków starszy po śmierci ojcowskiej na państwo obrany, od brata Graka młodszego zabit, któremu też nie dał Pan Bóg tej pociechy, aby doszedł tej stolicy, o którą się zdradliwie starał; wygnan był od rycerstwa, a niektórzy piszą, żeby się potem sam zabić miał z rozpaczy, gdy był w tym osławion szkaradnym uczynku.

Wanda córka Grakowa, która po braci dziedziczką została, panowała za zezwoleniem wszystkich, a to w ten sposób, że była urody nadobnej, k'temu panna dowcipna, spodziewali się, że za onemi przymioty mieli dostać do niej pana godnego, co by ich było nie minęło, ale się to samą Wandą rozeszło, która nie chcąc pana mieć nad sobą, sama królestwem rządzić umyśliła, a chcąc w tem znać sobie, według wiary swej pogańskiej, Bogi życzliwe, czystość im ślubila. Wzgardziwszy Rytygierem książęciem niemieckim, i pokazawszy mu gotowość swą na odpór, gdy jej przez moc dostać chciał, bogom ofiary uczyniwszy, obawiając się aby jej kto tego potem przez moc nie wydarł, w Wisłę wskoczyła, i tak żywot skończyła. Której ciała dostawszy rycerstwo, podług zwyczaju pochowali nad rzeką Dłubnią, tylko mila od Krakowa, nad której grobem Anonimos opowiada na słupie *epitaphium* w te słowa pisane:

**Vanda vero sic dis imolata, et ex aquis a diis immensa, versus Mogilam
in monte est tumulata, cujus epitaphium sic ponitur:**

Hic jacet in tumba rosa mundi, non rosa munda,

Non redolet sed olet, quae redolere solebat.

Gracci regis nata, bene VANDA fit vocitata,

Ut nam hamus piscem trahit ab equore captum,

VANDA sic formosa omnes traxit speciosa

Illius in amorem, et in favoris vigorem.

Haec per decorem almam vicit furorem,

Nam eoque spreverat hominum connubia cuncta,

Celibem haec obtulit dis mersa flumine vitam,

Quam ad mox arripuit deorum non floridus ortus.

Interregnum wtóre. Po tak nikczemnem zeszeiu potomstwa Grakowego, zjachawszy się rycerstwo na miejsce jedno, o tem radzili, jakoby pana obrali, a nie mogąc się zgodzić na jednego, według rozdzielenia pierwszego województw, każdemu z osobna sprawcę naznaczyli, wszakoż z nich jako i z pierwszych niedługą pociechę mieli, także jako i oni rzplą szarpali, a sami się bogacili, o czem ci potem szerzej historya powie.

Przemysłowi szczęście takie ku dostaniu korony ztąd przypadło, kiedy wojsko wielkie nieprzyjacielskie poraził, *ut fabulatur* od niektórych aby Alexandra wielkiego, o czem Kromera czytaj księgi wtóre; nie zostawił potomstwa żadnego; jako długo pannał i tego nie dokładają w historyach; był rzemiosła złotniczego.

Interregnum trzecie. Leszek wtóry po śmierci Przemysłowej obran od wszystkich, jakim sposobem, czytać będziesz o tem w historyi. Ale iż ten był dla zdrady koźni roztagon, na jego miejsce inszy obrau, acz był narodu prostego, ale sprawy jego ozdobbnie zalecają historye. Pamiętał na stan swój, z którego na królestwo wstąpił, sprawiedliwości postrzegał poganinem będąc, miał potrzebę z Karła wielkiego synem, którego był ojciec posłał przeciwko Polakom i przeciwko Czechom i Sasom z wielkiem wojskiem etc. A to się działo *circa annum 804*, o czem u Kromera księgi 2, Miechowita w księgach 1. etc. Zostawił syna jednego.

Leszek trzeci syn Leszków pannał po ojeu, zgodnie od wszystkich dla dobrych spraw ojcowskich obrany, w których go także był nie wydał; był panem walecznym, żadnej krzywdy i namniejszej nie cierpiał, trzymał w cale wszystkie państwa, i te które były oderwane przyłączył do Polski, miał synów dwadzieścia i jednego, między które naprzód to królestwo szerokie rozdzielił, tylko jednemu Popielowi starszemu samę Polskę do obrony zlecił. Jako wiele państw za onem rozdzieleniem ich odeszło, toć na potem historya powie, albo czytaj Kromera księgi 2.

Popiel syn starszy Leszków, od ojca naznaczony, od braci i pannaów, także i rycerstwa zgodnie przyjęty. Tego Anonimos wspomina od córki cesarskiej Julii być spłodzonego, po której mu był dał Cesarz w posagu bawarską ziemię, o czem potem w historyi mieć będziesz, wszakoż w sprawach nie był ojeu podobnym; był pan nikczemny, bojaźliwy, stolicę swą przeniósł z Krakowa do Gniezna, i tam się jeszcze mu przespiecznie nie zdało, potem do Kruszwice bliżej braci. Zostawił syna tegoż imienia, o czem Kromera księgi 2.

Popiel wtóry syn Popielów, w młodym wieku od wszystkich obran, tak od stryjów jako i od pannaów i rycerstwa polskiego, a przydali opiekuny młodości jego; ale równie jako i ojciec był nikczemny, a przeto od wszystkich na wzgardę był nazwan Chosztek albo Choszyisko. Według inszych opisania historyków, był wielki nierządnik, w czem chcąc go pannaowie uskromić, namówili go, aby się ożenił, co potem było z gorszem rzpltej. Miał za sobą ksiąźcia jednego niemieckiego córkę, białogłową złą, łakomą; do czego potem z nią przyszedł, toć na potem historya ukaże, bo go były myszy zjadły, z nią, i dwiema synami, o czem czytaj Kromera księgi 2.

Interregnum czwarte. Gdy nie stało potomstwa narodu ksiąźcego, zjechali się pannaowie i rycerstwo do Kruszwice, chcąc innego panna między sobą obrać. A gdy na onym zjeździe nie sprawić przez niezgodę nie mogli, sam Bóg ukazał u człowieka ubo-

giego prostego narodu onej wielkiej zgrai obfitą spiżarnię i piwnicę, na beczce miodu, a na jatce mięsnej, po jednym wieprzu tylko; o tem czytaj u Kromera księgi 2, Miechowity pierwsze. Tego potem za onym dostatkim gdy za pana obrali, jako był z onego prostaka pan rządny, roztropny, jako mu żaden nie uragał, ani uragać śmiał, widząc na wszem dobrą sprawę jego, i słysząc o takich cudach jakie się działy na elekcyi, rozumieli go prawie od bogów ukazanego, wszyscy się go bali i miłowali, tylko one książęta stryjowie Popielowi i bracia, obraziwszy się tem, że Polacy kromia woli ich pana sobie obrali, od społeczności się polskiej odłączyli, jako masz o tem u wszystkich historyków. Tenże **Piast** znowu przeniósł stolicę z Kruszvice do Gniezna, na której szczęśliwie panował. To się działo *circa annum 861*.

Semowit syn Piastów po śmierci ojcowskiej na monarchią polską obran; ten był wszelakich cnót które dobremu monarsze przynależą pelen; był waleczny, od morawskiego królestwa, gdy od inszych rozerwane było, jako od Niemców, Węgrów i Czechów, nie mała do granic swych przyłączył, Prusom odjął to wszystko, co byli w przeszle wojny pobrali od Polski, pomorskim, kaszubskim i sławieńskim książętom onym, którzy byli od Polski odstali, wojnę przypowiedział, a wtem mając tylko wieku lat trzydzieści i dwie umarł; zostawił syna Leszka.

Leszek czartwy syn Semowitów był od wszystkich dla dobrych spraw ojca jego zgodnie na monarchią polską obran, a dla młodych lat jego przydano mu opiekuny. Wszakoz opiekunowie tak się nim opiekali, że ani rzpltej, ani jemu pożytecznymi byli; umarł roku 913 po narodzeniu Zbawiciela naszego; zostawił syna Zemomysła.

Zemomysł po śmierci ojca swego od wszystkich panów i rycerstwa zgodnie na monarchią obran, który także nie był panem walecznym, był dobrotliwy, ludzki, a pokój bardzo milujący, a tylko był ztąd sławnym, że mu się był syn urodził ślepy, czem go barzo miasto pociechy zasmucił. A gdy się zjechali na mianowiny dziecięciu goście od niego proszeni, przejrzał, którego matka obaczywszy, z wielką radością przywiodła przed ojca i przed goście one, ztąd wesela wielkiego wszystkim przybyło. Mianowali go byli **Mieszko**, jako to Anominos powieda, dla tego, że był niewidomy. Tak sobie rozważali: jeśliby był niewidomym, po ojcowej śmierci miało być zamieszanie w elekcyi, i dla tegoż tak rzekłszy: i tu będzie potem mieszka, to jest mieszanina. Po onej szczęśliwej nowinie, którą oczyma swemi widzieli, dali dziecięciu imie **Mieczysław**, jakoby tak rzekli, że sobie miał mieczem sławy przymnożyć; ale Kromer pisze, żeby od matki a od sług tylko miał być łagodniej z pieszczoty nazwan Mieszko. Umarł Zemomysł roku 964, w Gnieźnie obyczajem pogańskim pochowan.

Po śmierci Zemomysłowej zjechali się panowie i rycerstwo do Gniezna, **Mieczysława** syna jego zgodnie na monarchią polską obrali, który żyjąc według zwyczaju pogańskiego, miał żon siedm. Potem od niektórych panów i rycerstwa, którzy w cudzych ziemiach bywali, jako u Czechów, Morawców, wierze się chrześciańskiej przypatrzyli, był namówion, aby też wiarę chrześciańską przyjął; na których perswazyą chętnie do tego przystał, spodziewając się według winczowania i pewnej obietnice ich, lepszego nad przodki swe szczęścia na państwie od nawyższego Boga, etc. Naprzód to sobie umyśliwszy uczynić, żony opuścił, a potem się według obyczaju chrześciańskiego starał o jedną u Bole-

sława pierwszego czeskiego króla, imieniem Dąbrówkę. Piszą niektórzy, a zgola wszyscy polscy historycy, że posłał posły, i przywieźli mu ją z kondycjami takimi, aby się ochrzcił; ale Baszko a katalog arcybiskupów gnieźnieńskich tak o tem świadczy, że skoro mu Bolesław pozwolił dać córkę, sam tam jachał, i tamże był ochrzczon, o czem temi słowy pisze pomieniony historyk. *Anno 965. Dobrochna ducis Boleslai, soror sancti Ven-ceslai; desponsata Mesconi filio Zemomisli, qui Mesca cecus natus fuit, et Pragae baptisatus (divino miraculo annos septem habens lumen recepit) et cum Polonis, qui cum eo erant; clamabant Polen, unde vocati Polani ex perfusione sacri baptismi, qui primo vocabantur Lechowie, dum essent pagani, a primo illorum duce Lech etc.* O czem także historia czeska świadczy.

Ten tedy monarcha, przyjąwszy chrzest święty, rozmnażał z wielką pilnością wiarę chrześcijańską w państwie swoim, do czego mu Dąbrówka żona jego wiernie pomagała. A tu się wypełniła praktyka wieszczków ojca jego na onych mianowinach; gdy ich pytał okolo przejrzenia jego, powiedali, że za jego panowania Polska oświecona być miała. To się działo w roku, według opisanja historyków, 965.

Za tegoż naprzód kościoły i biskupstwa w Polsce fundowane były, jako gnieźnieńskie arcybiskupstwo, i krakowskie, poznańskie, wrocławskie, które przedtem smogorzewskiem zwano, kruszwickie, co teraz wrocławskiem zowają, płockie, chełmskie, lubuszeńskie i kamieńskie, i wszystek porządek, który aż do tego czasu przy tych kościelech i biskupstwach widzimy, acz potem wiele ludzie nabożni, hrabiowie i rycerstwo nadali i przyczynili, w inszych się krainach porządkom przypatrzwszy, tak aż nad insze królestwa nie było porządniejszych i sposobniejszych ludzi do służby miłego Boga, jako w Polsce, wszakoż wieku mego porównane było z innemi, w których mięszanina była w wierze.

Tenże historyk opowiada rok urodzenia syna jego Bolesława 967, któremu dał imię Bolesław. Tegoż gdy mu podrósł, za żywota swego ożenił z Judytą, Giejzy węgierskiego króla córką od pierwszej żony, któremu też był dał siostrę swą Adlejdę, i taż go namówiła na wiarę chrześcijańską, którą ze wszystkimi ludźmi państwa swego przyjął.

Był Mieczysław na państwie lat 35, umarł roku 999, o czem Kromer w księgach trzecich.

Bolesław syn Mieczysławów, napierwszy tego imienia, także i król polski, który po śmierci ojcowskiej od wszystkich zgodnie był za pana obran. O tym tak pisze Kromer, że napierwej *nomen Polonorum regia dignitate et clarissimis rebus gestis vehementer illustravit, militarem disciplinam auxit, regni fines longe lateque propagavit, religionem stabilivit et angustiore reddidit, denique feros et agrestes homines ad civiliores aliquanto vitae cultum redigit.* O czem ci potem historia szerzej powie, albo czytaj u tegoż księgi trzeciej.

Ten był czeską ziemię pod swą moc podbił, z której mu Udalryk książę dań dawał, o czem Kromer w księgach 3, list 54. Wielką część ziemi morawskiej trzymał pod swą mocą, przez własne staranie i męstwo swoje; dań z niej brał niemalą, o czem u Kromera czytaj tamże.

W r. 1008, z ruskim książęciem Jarosławem wojnę po kilka razów fortunną miał, wiele Rusaków poraził, Kijów miasto sławne i bogate dał był żołnierzom swoim na łup, słupy żelazne miasto granic w Nieprze zostawił. *Cromer. lib. 3.*

Z Sasy, z Prusy wojny miewał szczęśliwe, o czem historye świadczą jednostajnie, jako Kromer temi słowy: *Conficto autem bello russo, rex Boleslaus, ne sui diuturno otio torpescerent, ut ea quae Poloniae adempta erant recuperaret, Saxonibus bellum intulit.*

Po tej wojnie, szczęśliwie ją odprawiwszy, przeciwko Prusakom się ruszył, mszcząc się śmierci Wojciecha ś. biskupa, które zhołdował, a pod swą moc przyłączył, zamki przedniejsze pobrał i obwarował mocniej, a gdy już sami łaski od niego prosili, dań dawać postąpili, i przyjąc wiare chrześcijańską, posłał ludzie uczone do nich, aby ich wiary nauczali. Odjeżdżając z ziemie, w rzece Osie słup żelazny postawić kazał, mila tylko od Rogoźna miasteczka; potem tylko dwie lecie odpoczywając, około wiary, aby się pilnie rozmnażała, staranie czynił.

Wtem znowu Jarosław przymierza naruszył, o czem Bolesław mając prędką sprawę od swoich starostów, z wojskiem się prędko ruszył, a gdy się zeszły u rzeki Bohu wojska w dzień niedzielny, Bolesław umyślił był tego dnia miecza na nieprzyjaciela nie podnosić. Wszakoz jako mówią: *magnam in belli fortuna vim habet*, bo za małemi przyczynami ono się postanowienie umysłu jego rozerwało. Między woźnicami a masztalerzmi, gdy konie napawali, zaczęła się wojna, do czego z obu stron na pomoc każdy swemu się porwali. Wojsko polskie prędko przyszedłszy do sprawy, przez rzekę się przeprawiło, gwałtowna bitwa z obu stron się zaczęła, wszakoz Rusacy prędko ustąpić musieli. Polacy w pogoni wiele ich pobili, tak, aż się użaliwszy Bolesław, gdy obaczył pokorę ich, zakazał rycerstwu aby im pokój dali, a na odwrót trąbić kazał. Łacno Rusacy pokój u niego uprosili, i barzo im małą dań ustawił, one więźnie co w przeszłą wojnę pojmał, wypuścić kazał, a to się działo roku 1018.

Po tej potrzebie ruskiej wiele spraw pobożnych jego w historyi czytać będziesz, albo patrz w Kromera w księgach 3. Sławieńskie książęta już był podbił pod swą moc, jako o tem Kromer świadczy tamże. Był to pan sprawiedliwy, bogobojny, miłosierny, hojny, biskupy i kapłany miał w wielkiej ucziwości; gdy do rady biskup przyszedł, wstał a nie siadł, aż pierwej biskup siadł; czterdzieści stołów zawsze pogotowiu było nakrytych, i na wszystkich potrawy stawiano, kto przyszedł siadał a jadł. W drodze kiedy chłopa potkał prostego narodu, zaraz go spytał, jeśli nie miał jakiej potrzeby do niego, a jeśli miał od kogo krzywdę on człowiek, zawołałszy do siebie onego który go skrzywdził, sfukał i nagrodzić kazał. U sądu, kiedy który prostak nie umiał krzywdy swojej albo sprawy bronić, zaraz mu prokuratora pokazał, i sam z skarbu swego zapłacić mu kazał. Zamków wiele pobudować dał. Wiele spraw jego pamięci godnych w historyi obaczysz, umarł w roku 1025. Z jego śmierci wszystko królestwo długo żałosne było, tak, że ani mężczyzna, ani białogłowa w barwie jasnej nie chodzili. W Poznaniu pochowany; panował po ojcu lat 25, miał wieku pięćdziesiąt i ośm. Pisze Anonimos wiersze, które o śmierci jego żałosnie długo śpiewane były, temi słowy, którem ci tylko *propter antiquitatem* położył.

*Omnis aetas, omnis sexus, omnis ordo curite,
 Boleslai regis funus condolentis cernite,
 Atque mortem tanti viri simul mecum plangite.
 Heu! heu! Boleslae ubi tua gloria,
 Ubi virtus, ubi decus, ubi rerum copia?
 Satis restat ad plorandum, ve tibi Polonia.
 Sustentate me cadentem pre dolore comites,
 Adimite quaeso mihi condolere milites,
 Desolati respondite, heu nobis, hospites,
 Quantus dolor, quantus luctus erat pontificibus.
 Nullus vigor, nullus sensus, nulla mens in ducibus.
 Heu! heu! capelanis, heu ergo omnibus.
 Vos qui torques portabatis insignum militiae,
 Et qui vestes mutabatis regales quotidie,
 Simul omnes resonate ve, ve! nobis hodie.
 Vos matronae, quae coronas gestabatis aureas,
 Et quae vestis habebatis totas aurifriseas,
 His ecutae vestiatis lugubres et lineas.
 Heu! heu! Boleslae, cur nos pater deseris,
 Deus talem virum unquam mori cur permiseris.
 Cur non prius nobis unam simul mortem dederis?
 Tota terra desolatur tali rege vidua,
 Sicut suo possessore facta domus vacua,
 Tua morte lugens, merens, mutans et ambigua.
 Tanti viri funus mecum omnis homo recole,
 Dives, pauper, miles, clericus, insuper agricolae.
 Latinorum et sectarum quot quot estis incolae,
 Et tu lector bonae mentis haec quicumque legeris,
 Quaeso, motus pietate, lachrymas effunderis,
 Multum eris inhumanus nisi mecum flevris.*

Tenże pisze o tym królu, kiedy to znał, że już niedługo żyć miał, tum omnibus suis principibus et amicis suis ad se undique congregatis, eis multa mala futura, voce prophetica nunciavit in enigmate: *Heu! heu! jam quam per speculum video prolem et prospiciam meam exulem, fore de regno hoc et supplicem hostibus meis infestissimis, quos ego domueram, video regnum in multa variaque frustra scindi, video quantum hic sanguinis fundetur, tam interno quam externo hoste, idque justo Dei judicio permittendum, cultumque ejus divinum negligentes in varia schismata scindentur, luxum et mollitiem amabunt, hujusque solius regni angor et sollicitudo spiritum meum consumit, nisi me altior spes reficeret. Video enim propitiationem divinam post longa tempora prolem meam non derelicturam; ecce vir exibit de lumbis meis, qui pristinam gloriam regno suo restituet, dispersa congregabit, superbiam hostilem humiliabit, et quicumque calcitraturus est contra regnum hoc, capulo gladii mei conteretur.*

Wiele rzeczy nad insze historyki o nim pisze ten pomieniony skryptor, co, iż na ten czas się krótkości folguje, ominać muszę, w historyi szerzej to potem okażę.

Mieczysław syn Bolesławów od wszystkich jednostajnie był na królestwo przyjęt po śmierci ojcowskiej, w Gnieźnie koronowan, wespótek z żoną swą Ryschą, przez Hi-

polita arcybiskupa gnieźnieńskiego. Tryumfy przez kilka dni wielkie były, jałmużny rozdawano ludziom ubogim, insze miłosierne uczynki czyniono, które rozumieli nawet ku czci i chwale miłego Boga, a to było na dzień świąteczny. Wszakóż jednak daleko się był odstrzebił od spraw ojcowskich; naprzód się z wojskiem ruszył przeciwko Rusakom, którzy dowiedziawszy się o śmierci ojca jego, przymierze zrzucili; wszakoż je za pierwszym przyjściem rozgromił.

Potem przeciwko Czechom się wyprawił, dla tego że mu dani, którą ojcu jego dawali, dać nie chcieli, którą na ten czas po ojcu trzymał. Tam Mieczysław król z wojskiem jachawszy, mieczem, ogniem pustoszył, zamku ani miasta żadnego nie dobywał, tylko przedmieścia opalał, wiele ludzi i bydła nabrawszy, do Polski się obrócił, a przyjachawszy, zaraz wojsko rozpuścił.

Też przeciwko Pomorzanom wojsko niemałe wywiódł, mając z sobą w towarzystwie Andrzeja Belę i Lewentę Węgry, Ładysława łysego syny, a króla Stefana bracią stryjeczną, którzy byli zjechali do Polski, gdy Piotr siostrzeniec Stefanów po śmierci wujowej na królestwo wjechał. Pogromił Pomorzany, i znowu pod moc swą, tak jako za ojca podbił, a te którzy byli przyczyną rebelii potracić kazał; książe w potrzebie onej zabito. Tam wielkie a znaczne męstwo swe Bela Węgrzyn okazał, któremu Mieczysław córkę swą dawszy, w posagu pomorską ziemię dał. Potem stał się niedbałym Mieczysław; tych państw które mu odpadły więcej nie dostawał, okrom żony inszych patrzył, żonie wszystko do rządu albo do szafunku zlecił, tak iż prawie sama, a nie on królestwem rządziła, dla czego potem oboje przyszli do wszystkich w wielką nienawiść. Żył lat dziewięć na państwie po ojcu, miał wieku 44; niektórzy o nim piszą, że mu się była głowa skaziła; umarł roku 1034, w Poznaniu pochowan.

Kazimierz syn Mieczysławów od wszystkich zgodnie po śmierci ojcowskiej w Gnieźnie na królestwo obran, wszakoż dla młodości jego odłożona była koronacja, a przy Ryxie matce jego zostawiona wszystka zwierzchność do lat jego, której źle niewiasta ona łakoma używała, aż potem z Polski, skarbów nabrawszy, i z synem zjechała. Wtenczas wielkie nieszczęścia na to królestwo przypadały, niepokoje wewnętrzne wielkie, także od postronnych nieprzyjaciół, jako od Rusi, od Czechów najazdy były, o czem potem w historii szerzej będzie.

Po onych wielkich szkodach obaczywszy się panowie i rycerstwo, złożywszy sobie sejm, o panu myśleli, a nie mogąc się na inszego zgodzić, złożyli dań wielką, obrawszy posły, szukać Kazimierza kazali; którego gdy posłowie znaleźli, z klasztoru wyprosili już profesowanego; czytaj Kromera księgi czwarte list 73. Skoro przyjechał on zakonnik, jaki z niego obrońca był r. p. toć na potem historya powie. Miał za sobą Dobrogniewę, księżniczkę ruską Jarosława córkę, a mając od cesarza Henryka przymierze, z Prusami i z Jaćwingami a z Mazowszany wojnę szczęśliwie po trzykroć stoczył; dwakroć Masłausa poraziwszy, do Prus się gotował, wszakoż temu prędko zabiegli, dań mu postąpili, Masłausa który do nich uciekł obiesili, mówiąc: Wysokość się piał, wysokość mieszka; — tego niektóre skrypta powiadają familii Turzyma. Miał ten Kazimierz z Dobrogniewą synów czterech: Bolesława, Władysława, Mieszka i Ottona, córkę jedną Swantochnę. Otto i Mieszko umarli za żywota ojcowskiego.

Żył na królestwie Kazimierz lat ośmnaście; potem po onych fortunnych zwycięstwach, których mu pan Bóg użyzył na nieprzyjaciele jego, dziękując panu Bogu za nie, fundował klasztor na Tyńcu tej reguly, w której sam był zakonnikiem, do którego wiele wsi nadał, o czem potem będziesz miał w historii. Umarł roku 1058 z żalnością wszystkich ludzi, pochowan w Poznaniu. Tenże był przeniósł smogorzewskie biskupstwo do Wrocławia, inszych wiele dobrych spraw jego.

Po śmierci Kazimierza króla zjechawszy się panowie i rycerstwo, **Bolesława** syna jego starszego na królestwo obrali, do którego, zaraz na początku panowania jego, trzej zbiegowie znaczni przyjechali we trzech lat. Naprzód Izaśław książę kijowskie, brat jego wujeczny, Bela książę węgierskie brat Andrzeja króla, i Jaromir, Predysława czeskiego króla albo książęcia syn, którym Bolesław przeciwko nieprzyjacielom ich dawał pomoc, o czem ci potem historia powie.

Naprzód Władysław czeskie książę, gniewając się że przyjął zbiega onego Bolesław, wojsko zebrawszy do Polski wtargnął; wszakoż niedaleko zaszedł, bo skoro się dowiedział, iż Bolesław z ludem przeciwko niemu szedł, nie śmiejąc z Polaki zwieść bitwy, bo był ich siły i męstwa dobrze świadom, ale co naprędzej uchodzić z wojskiem umyślił. Wszakoż Bolesław uciekającego nie gonil, ale z ziemie jego, wjachawszy, wsi, miasta spustoszywszy, wielkie plony wygnał, a na drugi rok z większą się mocą nań gotował. Wszakże temu zabiezał Wratysław, prędko się o przymierze postarał, a zaraz i o siostrę do stanu małżeńskiego, imieniem Swantochnę.

W tym też czasie Prusacy lekce sobie poważając młodość Bolesławową, wiedząc i to, że do Czech ciągnął, prędko się nagotowawszy, do pomorskiej ziemie wtargnęli, Gródek zamek mocno opatrzywszy, do którego łupy albo zdobycz znosili, a z niego potem na przyległe państwa najeżdżali a pustoszyli, nie mając przeciwko sobie przez on czas broni dobytej. Do których Bolesław z wojskiem się obrócił, ale gdy mu bitwy dać nie chcieli, bacząc też iż zamkowi onemu na on czas nie uczynić nie mógł, pokazał się im tak, że z wojskiem odciągnął, wtem się tajemnie zasadził na miejscach chytrych. Prusowie niemając i będąc radzi, że z wojskiem odszedł Bolesław, wyszli wnet z swoich jaskiń, a co prędszy szli do Polski. Bolesław od szpiegów mając sprawę o nich, z wojskiem swem z onych cieniów wyszedł z ochotą, a przeprawiwszy się przez rzekę Osę, na nieopatrne uderzył, wszystkie na głowę poraził.

Toż mu przeszkodziło, że zaraz po czeskiej wojnie skoro, Bele do Węgier nie prowadził; wszakoż niedługo mieszkając, za pilną prośbą ciotki swej, żony książęcia Bele, rozdzieliwszy wojsko na trzy części, do Węgier ciągnął. Gdy na granice wszedł, wiele się do niego Węgrów przyłączyło, którzy trzymali stronę Bele, owa że z nich czwarte wojsko się zebrało. Andrzej król prędko się także z wojskiem do niego wyprawił, wiele z sobą Węgrów, Niemców i Czechów mając, przeprawiwszy się przez rzekę Tybiskę, wojska swe sprawił. Polacy chętnie czekali go w sprawie, z wielkim grzmotem bitwę stoczyli, przez kilka godzin trwała, na żadną stronę szczęścia nie ukazując; naostatek Węgrowie bacząc sobie silne Polaki, ustępować poczęli, a niektórzy co z Andrzejem królem byli, widząc gwałt od Polaków na wojsko swe, zaraz się do Bele obrócili. Czechowie i Niemcy bacząc że ich opuścili Węgrowie, zaraz uciekać poczęli, których wiele w po-

goni pobito i barzo wiele pojmanyh było. Wratysław książę czeskie i książęta niemieckie, król Andrzej od samych Węgrów pojman u Moszony, wszakoż z wielkich nievezasów, w lesie boconieńskim będąc ranny, umarł.

Bela od Bolesława na Białogród, na stolicę królewską zaprowadzon, a potem z wojski sam nazad odjechał, od Bele króla z rycerstwem hojnie udarowany, także i od Węgrów. Pojął potem żonę Wisesławę, córkę jedyną księżęcia ruskiego, na którą większa część księstwa przypadła. Potem zasię Izasława książę ruskie, wygnańca, na państwo prowadził, aż na Kijów; ztąd wygnął Wisesława, a sam tam z wojskiem przez lato i przez zimę został, rozdawszy leże ludziom, tylko przedniejsze przy sobie zostawił. Na wiosnę potem obrócił się do Przemyśla, jeśliż jaką krzywdą od kogo wywabiony, jeśliż dla tego, że to była własna ojczyzna jego żony, niemasz nic pewnego; wszystkich miasteczek w onym kraju łącno dostał, tylko miasto Przemyśl, w którym bardzo wiele ludzi się zawarło, przeciwie się chcieli, do których się on przez rzekę San przeprawiwszy, obrócił; tam ludzie oni nie ufając mocy jego, ani obronie swojej, do zamku uciekli, którego dostawszy król Bolesław barzo okwitego, na łup dał rycerstwu, zamek w koło obegnał, i tego przez wymorzenie głodem dostał, wszakoż nie zaraz, bo ten naród tak był niechętny Polakom, że i to bacząc, iż się obronić nie mogli, jednak z wielkiej nadętości głodem obumierając, upornie się poddać nie chcieli, aż już prawie wielka niewola do tego ich przygnała, że na ostatku lata poddać się musieli, tylko to sobie obwarowawszy, aby zdrowo każdy z nich, z tem co zanieść może, wynieść mógł. Tamże król przez zimę, dokończywszy umysłu swego, mieszkał.

Potem w roku 1069 syny Bele króla węgierskiego, wygnańca, na państwo ojezyste wprowadził, i tak pogodził z Salomonem synem Andrzejowym, którego Henryk cesarz z wojski swemi do Węgier był wprowadził po śmierci Bele, iż synowie Bele przy dwu częściach królestwa zostawili Salomona, a sami na trzeciej zostali, na tytułach książęcych.

Skoro przyjechał z Węgier, znowu zastał Izasława zruconego z kijowskiego księstwa, na które go był wprowadził, a tak prosto obrócił się z wojskiem na Wołyń Naprzód się u Łucka położył; mało nie całą sześć miesięcy poddać mu się nie chciało miasto ono, potem się dali na łaskę królewską, snadnie pokój u niego otrzymali. Na drugi rok obrócił się pod Kijów, którego z wojskiem barzo wielkiem Wszewold zaszedł, które był zebrał z państw swoich, także i z brackich części. Potkały się wojska porządnie sprawione z obu stron, trwała małą chwilę bitwa, wszakoż się Ruś pomięszala, potem tyłu podali. Wszewoldus nie mogąc swych nawrócić do sprawy, sam też za nimi uciekał. Wiele nieprzyjaciół tak w onej bitwie walnej jako i w pogoni Polacy porazili. Mało co odpoczawszy, Bolesław do Kijowa się obrócił; Kijowianie nie mogąc dla nieopatrzenia długo wytrwać obegnania, łaski u niego prosili, a miasto poddali; tam wjeżdżając Bolesław w bronę miejską, dobywszy miecza, onego umysłu rycerstwa swego jako byli rzekli na gardle Kijowiany karać zakazał, a wielkie upominki, które mu Kijowianie dobrowolnie sami przynieśli, między nie rozdał. Wiele spraw potem zacnych jego czytać będziesz w historyi; jako biskupa potem Stanisława ś. z domu albo rodziny Prus, i dla czego zabił, toć na potem szerzej się opowie. A gdy się upamiętał w tak nieprzystojnym uczynku stanowi swemu, żałując tego serdecznie, k'temu bacząc rycerstwo przeciwko

sobie zjatrzone, wzięwszy z sobą syna, zjechał do Węgier, z Węgier szedł piechotą do Włoch, przyszedł do klasztoru Osia, dostał tam służby w klasztorze, został konfratrem zakonnikom, tam będąc służył, robił, piece palił, w kuchni posługiwał, a we dnie i w nocy kiedy się ułacnił, u drzwi kościelnych Panu Bogu się modlił. Bacząc tę do niego zakonnicy pilność w posługach, k'temu i nabożeństwo wielkie, mieli o nim dobre mniemanie. Był tam czas niemały, a gdy już *terminus vitae* przychodził, wyznał przed spowiednikiem co zaczął być, i co uczynił. Konfessor to usłyszawszy, szedł do opata, który gdy do niego przyszedł, wyznał też toż przed nim, a dowodząc mu tego, że tak jest, kazał sobie tłumok swój przynieść; ten otworzywszy, ukazał niemało klejnotów kosztownych i pierścien *secret* który na palcu nosił, zaczęł umarł. Rozmyślali się zakonnicy gdzie go pochować; *conclusum* od wszystkich, iż za cmentarzem, nie na święconej ziemi, i tak uczynili. A mając tak wielkie klejnoty jego, starał się opat z zakonnikami u papieża, aby był *absolutus*, a iżby dopuścił ciało przenieść na święconą ziemię, co wszystko snadnie otrzymali, gdy pokazali że zmarł na pokucie. Także nie ruszając go z onego sklepu, gdzie go byli pochowali, przyczynili cmentarza, a nad ciałem jego kaplicę okrągłą zmurowali, która aż po ten czas stoi, właśnie nad grobem ołtarz wielki, i kazali wyrzeć na tym kamieniu konia, ten text na nim napisawszy: *Hic jacet Boleslaus rex Poloniae, occisor Sancti Stanislai episcopi cracoviensis*. Kamień na siedmi stóp męskich, na który patrzyły oczy Marcina Białobrzeskiego, biskupa kamienieckiego, opata mogińskiego, z domu albo familii Abdank; gdy tam był w tym klasztorze, to co się napisało widział i od opata ostatek *ex traditione patrum* w uszy swe słyszał.

Ten król acz był barzo gniewliwy, wszakoż też był i miłosierny, a k'temu barzo hojny. Wspomina Długosz *liberalitatem* jego *circa annum 1068*. Gdy mu dań przyniesiono wielką z różnych ziem, ksiądz jeden ubogi stał wzdychając a dziwując się onym skarbowom; co gdy króla doszło, patrząc nań że był nie barzo przyodziany, rzekł mu: Nie wzdychaj tak barzo, nabierz oto sobie co możesz zanieść pieniędzy, a poratuj chudoby swej. Ksiądz to usłyszawszy, obwarowawszy sobie suknią dobrze okolo siebie, przystąpiwszy do onej gromady piętnej srebra, złota, począł bez pamięci garnąć na suknią, a nabrawszy co niemiara, czego mu król dozwolił, chciał iść do domu, wszakoż iż był przeładował barzo, niż doszedł zdechł z przerwania srogiego. Co gdy króla doszło, kazał ciało onego księdza i pieniądze w Wisłę wrzucić, powiedając, że niegodne do używania ludzkiego, bo człowieka zabili. Ksiądz też on albo ciało jego (powiedział), niegodne schowania w ziemi, dla łakomstwa niezmiernego. Wielec potem historia o tym królu powie, tu się krótkości folguje.

Władysław brat Bolesława po zjechaniu Bolesławowem od wszystkich wzięt na miejsce jego, wszakoż się nie pisał królem, dla tego, że też nie był koronowany, k'temu że Polska od papieża dla tak szkaradnego uczynku Bolesławowego zaklęta była, o czem potem w historii mieć będziesz, a drudzy też piszą, że dla tego, bojąc się brata aby nie przyjechał, nie śmiał sobie przywłaszczać zwierzchności żadnej. O tym Władysławie u Kromera czytaj księgi piąte, którego wystawia być panem dobrym, mądrym, cnotliwym, tylko że był spokojny, ale do nabożeństwa barzo skłonny; zaraz na początku panowania swego wielkie niezgody między pany i rycerstwem uspokoił. Po rozgrzeszenie albo pod-

niesienie klątwy słał Lamperta z domu Abdank do papieża, kędy sobie zaraz konfirmacją na biskupstwo krakowskie ten pomieniony poseł wyprawił. Miał za sobą Judytę, Wratisława czeskiego księżęcia córkę, od Adlejdy węgierskiego króla córki; ta gdy przez długi czas potomstwa nie miała, za poradą Lamperta biskupa krakowskiego, z wola męża swego, posłała posły do narbonieńskiej prowincyi do klasztoru świętego Egidziego, gdzie ciało jego leżało, z niemaleni upominki, prosząc, żeby ją Pan Bóg za modlitwami tych tam zakonników, a za zasługą świętego Egidziego pocieszyć raczył, także i koronę polską, aby mieć mogła potomka męskiej pici. A gdy odprawieni byli posłowie, z dobrą nadzieją od opata przyjechali do Polski, zastali panią płodem obciążoną; urodziła potem syna, któremu dali imię Bolesław; sama miesiąca czwartego potem umarła, o czem Kromera księgi 5, list 94. Ta królowa wszystek sprzęt swój albo ozdobę i skarby za żywota ubogim rozdała, Pabijanice uprosiła kapitule krakowskiej, Lagów biskupowi włocławskiemu, Książnice klasztorowi tynieckiemu na wieczność.

Po śmierci tej królowej, pojął drugą żonę Władysław na poradę Ładysława króla węgierskiego, Zofią Henryka czwartego tego imienia siostrę, a żonę Salomona króla węgierskiego, z którą miał trzy córki.

Ten jednak acz nie był walecznym, wszakoż dla jego spraw dobrych i żywota pobożnego Pan Bóg mu szczęście raczył, Prusy i Pomorzany, którzy mu się byli sprzeciwili, poraził, za sprawą Sieciecha wojewody krakowskiego z domu Topór, który był i hetmanem koronnym. Miał potrzebę z nimi w dzień Wniebowzięcia naświetszej dziewicy Maryi, w który acz sobie umyślił był nie dobywać miecza na nieprzyjaciela, mając w uczciwości święto ono, wszakoż za potrzebą gwałtowną to uczynić musiał, jednak mu Pan Bóg takiego szczęścia użyzyć raczył, że sromotnie nieprzyjacioly rozgromiwszy, poraził; toż im i wtóry raz uczynił, o czem potem w historii czytać będziesz.

Na drugi rok 1094 po tych potrzebach z Prusy i z Pomorzany, wyprawił z wojskiem do Czech Sieciecha wojewodę krakowskiego, któremu gdy wiele rozkazał, natenczas przy nim był syn Bolesław, któremu już dziewięć lat było, słuchał wszystkiego z pilnością, a jako młode lwiątko, które choć młodziuchne a nie dosuże paznogietki ma, jednak mu już serce naprzyrodzoną siłą potuchy dodawa, także ono szlachetne dziecię, acz mocy albo siły nie miało, jednak w onym młodym wieku serce jego chęci mu dodawało na sprawy rycerskie, a na sławę go nieśmiertelną poduszczało. Nie mogąc długo chęci w sobie zatrzymać onej, przypadłszy do ojca za kolana go oblał, a potem mu się u szyje uwiesił, i prosić począł łagodnie, aby go z Sieciechem na wojnę posłał. Co król, acz z bojaźnią, jako o młodego, k'temu jako jedyną żrzenicę oczną, wszakoż naprzód Panu Bogu a potem go Sieciechowi zlecił. Gdy przyszedł do obozu Bolesław, wszystkiemu się z pilnością przypatrował, między ludźmi rycerskimi chodząc, niewczasy w jedzeniu, w niedospaniu podejmował, z Sieciechem hetmanem straży nocne objeżdżał, tak iż ona młodość jego okazowała w nim wielką przyszłą godność.

A tak Sieciech spustoszywszy morawską ziemię, i poraziwszy kilka zagonów nieprzyjacielskich, gdy mu na odpór zajeżdżali, fortunnie z Bolesławem do domu się wrócił z wielką korzyścią. Wielka radość Władysławowi, gdy syna obaczył zdrowego, i tak szczęśliwe zwrócenie wojska swego, z posługą podług myśli swej. Niedługo spoczywał

Sieciech po tej potrzebie; gdy znać dano Władysławowi, że Pomorzanie zamek Międzyrzecz wzięli, zaraz mu się gotować kazał, do której potrzeby społecznie z nim Bolesław, uprosiwszy się u ojca, jachać naparł, i tego mu ojciec pozwolił, zleciwszy go także Sieciechowi. I tam wielkie szczęście na wszem od Pana Boga przeciwko nieprzyjacielowi poznali; oni oblężeni tylko zdrowia sobie uprosiwszy, zamek poddawszy, precz wyjechali, który Sieciech opatrzywszy, nazad się z korzyścią do Władysława z Bolesławem wrócił. Był Sieciech w wielkiej łasce u Władysława, tak że o nim historye świadczą: *Ex ejus fere nutu resp. omnis et princeps ipse pendere videretur*. Czego mu ich wiele zajrzało, co potem w historyi szerzej ci się okaże.

Ten naprzód był począł monarcha Polskę dzielić; dał synowi własnemu Bolesławowi *cum summo imperio* co przedniejsze państwa i dzierżawy, a Zbigniewowi od nalożnice mazowiecką, kujawską i łęczycką ziemię, o czem potem szerzej mieć będziesz w historyi.

Bolesław rzeczony **krzywousty** syn Hermanów, po śmierci ojcowskiej na królestwo polskie, pan prawy i obrońca królestwa polskiego, rozmnożyciel sławy, od wszystkich jednostajnie obran. Tego cnót, męstwa, w tak krótkim placu opisać nie mogę, tylko to o nim wszystkie historye świadectwo dawają, że czterdzieści i siedm bitew miał z różnymi nieprzyjaciół wygranych, jako z Niemcy, z Czechy, z Morawcy, z Prusy, z Pomorzany, z Rusią, z Węgry, każdego nieprzyjaciela swego fortunnie gromił. Naznaczniejsza i wiekom wiecznie pamiętna Niemcom będzie potrzeba jego w roku 1109, która się była zaczęła z poduszczenia Czechów a brata jego Zbigniewa z cesarzem Henrykiem, o to, że pomagał Węgom przeciwko Czechom. A tak na poduszczenie Zbigniewa, zebrał Henryk wojsko wielkie przeciwko Bolesławowi.

Pisał potem list od Głogowa do Bolesława, kędy z wojskiem leżał cesarz w te słowa.

Henricus Caesar Boleslao Duci Poloniae, gratiam et salutem. Tanta probitate comperta meorum principum consilio adquiesco, et trecentas marcas recipiens hinc pacifice remeabo, hoc nisi satis sufficit ad honorem, si pacem simul habemus et amorem, si autem tibi placuerit hoc approbare, in sede cracoviensi cito me poteris expectare.

Na to mu odpisał Bolesław:

Henrico Caesari Boleslaus Dux Polonorum, pacem quidem, sed non in spe denariorum. Vestrae quidem caesareae potestatis nutu consistit manere vel redire, sed apud me prae timore vel conditione nullum potestis vilem obulum invenire, malo enim oram Poloniae regni salva libertate perdere, quam semper pacifice cum infamia retinere.

Znacznie potem mężnie, jako prawy pan królestwa swego bronił, o czem ci historya powie. Samiż Niemcy pieśni o męstwie i czułości jego składając śpiewali, także Anonimos opowiada łacińskim wierszem pisane w te słowa.

*Boleslao, Boleslao Dux gloriosissime,
Tu defendis tuam terram quam studiosissime.
Tu non dormis, nec permittis nos dormire paululum,
Nec per diem, nec per noctem, nec per diluculum.*

*Et cum nos te putaremus de terra propellere,
 Tu nos tenes ita quam conclusos in carcere.
 Talis princeps debet regnum atque terram regere,
 Quid si forte suos omnes simul congregaverit,
 Nunquam caesar sibi bello resistere poterit.
 Talem virum condeceret regnum et imperium,
 Qui cum paucis sic domabat, tot catervas hostium;
 Et qui nondum recreatus fit de Pomerania,
 Sic per eum fatigatur turme contumacia.
 Et cum illi eum triumpho fit eundum obviam,
 Nos ejus cogitemus expurgare potentiam.
 Ipse quidem cum paganis bella gerit licita,
 Sed nos contra christianos gerimus illicita.
 Unde Deus est cum eo, faciens victoriam,
 Nobis vero juste reddit illatam injuriam.*

Poraził i pogromił potem Bolesław ono wielkie wojsko, o czem dostatecznie w historii będzie.

A gdy się cesarz Henryk na drugi rok gotował do Polski, chcąc się mścić porażki onej, barzo niechętnie serca znał rycerstwa swego, co on znając, tego się bał, aby Bolesław przez moc państwa pod nim nie wziął, wiedząc to, że miał u siebie wiele rycerstwa jego znacznego, które rozkosznie chować kazał. Radby był już miał pokój z Bolesławem, ale się sam w to wdać dobrowolnie wstydał, bo gdy go przedtem u niego żądano, tedy go odmawiał, a tak to sobie rozumiał za wielką zelżywość; przeto naprawił zobopólne przyjaciół, aby to oni Bolesławowi rozważyli, żeby on u cesarza przymierza żądał, obiecując mu to, że takowe otrzyma, jakiego, potrzebować będzie.

Dał się w tem Bolesław użyć; jechał sam do cesarza w poczcie ochędźnym do Babenbergu. Tam kiedy przyjechał, z wielką uczciwością i dosyć łaskawie był przyjęt, z którym mając długie przyjacielskie rozmowy, odrzuciwszy dawne niechęci zobopólnie, pokój między sobą uczynili: Dał cesarz Bolesławowi córkę swą Atlejdę do stanu małżeńskiego, a synowi jego Władysławowi młodzieuchnemu, drugą młodszą Krysytynę, także jeszcze maluczką; więźnie wszystkie cesarzowi dobrowolnie wypuścił Bolesław.

A odprawiwszy z wielką radością wszystkich ono wesele, podarowawszy się z obu stron wielkimi upominkami, rozkazał cesarz wielu panom swoim, aby one młode panie do Polski prowadzili.

Potem Bolesław miał potrzebę z Prusy i Pomorzany, którzy w niebytności jego wtargnęli byli do Mazowsza, acz ich był hrabia Magnus, naonczas starosta albo gubernator krajów onych, poraził; sześćset na placu zbitych a dwanaście set pojmanyh zostało; wszakoż się to jeszcze mała nagroda zdała Bolesławowi, ale się z wojskiem także do ich ziemie wyprawil.

Zhołdowawszy Bolesław ziemię pomorską, zostawił gubernatorem Swatopełką z domu Gryff, pana jednego z rady swej, którego historie zalecają z wielkiego męstwa i świadomości spraw rycerskich, a sam z ludem odciągnął.

Do Czech potem, niedługo się pokojem zabawiając Bolesław, z wojskiem wyprawil, a to było roku 1114.

Tegoż roku znowu do Prus z wojskiem ciągnął, ogniem i mieczem ziemię pustoszył, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej, wiele więźniów i plonu wygnał; insze jego sprawy potem ci historia opowie.

Roku potem 1118 miał potrzebę do Prus i do pomorskiej ziemi, co także szczęśliwie odprawiał.

Roku 1122 odprawivszy one potrzeby z Pomorzany i z Prusy, synowi Władysławowi wesele sprawił wielkim kosztem, z oną Krystynką, o którejś wyżej czytał, na którym był Stefan król węgierski i książęta ruskie.

Tegoż roku był pojman Wołodor książę przemyskie, który się dwiemadziesty tysięcy grzywien srebra odkupił.

Potem r. 1124 do Danii z wojskiem się wyprawił, czego była ta przyczyna, jako pod Łabęciem czytać będziesz.

Natenczas gdy był z ludźmi w Danii Bolesław, Wołodor książę przemyskie, wielkie szkody w granicach poczynił, którego przyjechawszy prędko skarał. Wiele mu ludzi poraził, ledwie sam Wołodor na Halicz uciekł, a potem powoli państwo mu pustoszył, a owak i z posagiem ono wtargnienie do Polski Rusakom oddał. Potem przez kilka lat w pokoju zasiadł, bo go już żaden sąsiad pograniczny nagarnąć nie śmiał.

Natenczas pokojem zabawiony będąc, około służby miłego Boga się bawił, kościół na zamku w Krakowie rozprzestrzenił, murów wyżej podniósł, dwie wieży przyczynił, wiele srebrnych i złotych kielichów, krzyżów i inszych ochędóstw narobić dał, dwadzieścia kanoników do starodawnych przyczynił, którym pewne wsi nadał i dziesięciny od Radosta biskupa z domu Róża zjednał, które wszystkie pod moc oddał biskupowi. Potem za to, że brata Zbigniewa przyrodzonego zabić, a Skarbimierza oślepić kazał, pokutował, w włosianem odzieniu chodził, popiołem się posypował, ubogich żebraków nogi umywał i wiele inszych uczynków miłosiernych czynił, w post wielki przez całe 40 dni tylko chleb jadł a wodę pił, groby świętych nawiedzał, bosemi nogami przez drogi kamieniste chodził, niwczem sobie nie folgując żałośnie występku swego żałował, coć potem historia szerzej opowie.

Roku 1132 urodził mu się syn Henryk po Mieczysławie.

Po tej pokucie prędko zebrał wojsko z Rusi i z Polski, do Węgier jechał, syny Stefanowe na królestwo wsadził, które byli Węgrowie po śmierci ojcowskiej opuścili, a Belę ślepego na państwo przyjęli. A gdy mu z wojski zaszedł na drogę na pola scepuseńskie Wojciech margrabia wyższej ziemi węgierskiej, który miał za sobą siostrę Beli króla, stoczył z nimi bitwę i szczęśliwie go poraził Bolesław.

Z teje tam potrzeby prosto do Czech zaszła go potrzeba, na którą się gotując doszła go nowina, że się Rusacy do Polski gotowali. Rozdwojony z myślą co miał czynić, zafrasowany, pany obesłał, opowiedział im, co go gryzło. Tam między inszymi pany Piotr Włostowski hrabia z Książa, z domu albo rodziny Topór, człowiek wielkiej myśli, dowcipu ostrego, powiedział, iż ta wojna łącno rozerwana być może, gdyby tylko głowę ich Jaropełka oderwano, a to się może łatwiej przemysłem sprawić aniżeli wojną, a ztąd żadnej sromoty nie będzie, gdy się niewiara nieprzyjacielska chytrością zawścią-

gnie; na co się sam wszystko dobrowolnie obrał. To jako sprawił, o tem pod Toporem czytać będziesz.

Jako potem mścił się Jaropek chytry swego despektu przez Węgrzyna jednego, o tem ci historia powie.

Potem rychło był oszukany od Rusi Bolesław i wybawiony, że na wielkie wojska ich z małym ludem przyjechał, bo Rusacy nietylko sami, ale i wiele panów węgierskich do tej zdrady sobie byli sposobili, o czem w historii czytać będziesz. Bacząc Bolesław, że był ogarniony od nieprzyjaciół, tak jako mógł na prędce przeciwko onym oboma wojskom, ruskiemu i węgierskiemu, ludzie swe sprawił, a rozkazawszy dać znak potkania, sam się napierwej potkał z onymi, co byli na czele; szczęście mu się poczęło na przodku, a gdy się pomięszwały rotty, naprzód wojewoda krakowski Wszebor, którego acz kroniki zataiły, wszakożem tego doszedł od jednego skryptora dawnego, który go liczy z familii Lawschowa, a ten zakładał wieś w krakowskiem województwie Wszeborowice od imienia swego. Ten gdy natenczas hetmanem będąc, naprzód uciekać począł, za którym większa część, albo snać niemała połowica wojska uszła, po którego odbieżeniu dosyć długo Bolesław z onym ostatkiem ludzi nieprzyjacielowi odpór dawał, a potem dla wielkich ran i spracowania ustąpić musiał.

Wróciwszy się do Polski, wojewodzie onemu, który od niego z ludźmi uciekł, koczach zajęczy, kądziel i powróż w dary posłał, który z żalu wielkiego w rozpacz przyszedłszy, sam się obiesił.

Rycerza, który mu konia dodał, zdrowia jego pilnował, hojnie uszlacheiwszy, pieniędźmi i majątnościami inszemi udarował.

Potem prędko wpadł w niemoc, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami według porządku chrześcijańskiego, umarł z wielką żalnością wszystkich panów, rycerstwa i ludu pospolitego. Panował po śmierci ojcowskiej trzydzieści i sześć lat, miał wieku pięćdziesiąt i trzy, ciało jego do Płocka zawieziono i tamże podle ojca pochowane było. Był to król wielkomyślny, sprawiedliwy, hojny, dobrotliwy, skromny, łaskawy a cheiwy dobrej sławy, wiek swój wszystek na sprawach rycerskich sprawił, umarł roku 1139.

Władysław starszy syn Bolesławów według naznaczenia ojcowskiego od wszystkich na miejsce jego obrany, acz zaraz nie była zgoda między bracią, o czem ci potem historia powie.

Trzymał Władysław według ojcowskiego rozdzielenia krakowską, sieradzka, łęczycką ziemię, do tego Śląsko.

Bolesław nazwany Kryspus mazowieckie księstwo, kujawską ziemię, chełmską i dobrzyńską; Mieczysław gnieźnieński, poznański, kaliski powiaty i pomorską ziemię.

Henryk sędomierską i lubelską; Kazimierz małuczki był w opiece Władysławowej.

Odmieniła się barzo rzplta; nie długo sąsiedzi oni zhołdowani przez Bolesława, pod mocą onych książąt być chcieli, ani drudzy przymierza utwierdzonego trzymać.

Władysław namniej o to się nie starał, aby się despektu swego na nieprzyjacielu pomścić miał, tylko o tem myślał, jakoby braci z części ich zepchnął, a wszystko za namową żony swej zlej, łakomej, która Polaków lekce sobie poważała.

Był potem sprośnie porażon od braci on łakomicie, czego im pomagali wszyscy panowie i rycerstwo, a uciekwszy na Śląsko, starał się u cesarza o pomoc, aby mógł przyjść do państwa utraconego; wszakoż chociaż mu obiecowali i przegrażali Polakom Niemcy, nie mogli nic wygrozić; aż po śmierci Konradowej, Fryderyk cesarz uprosił u nich, że mu Śląsko puścili; umarł roku 1163. Od tegoż czasu Śląsko oddzielone od korony, a z tych synów Władysławowych aż po ten wiek książęta śląskie początek i rozrodzenia swe mają z narodu królów polskich.

Bolesław Kryspus rzeczony, syn Bolesławów, po wygnaniu Władysławowem, od wszystkich zgodnie na państwo obran; do jego części wszystkie dzierżawy Władysławowe nań przypadły i k'temu opieka Kazimierza brata młodszego. Dobrze i łaskawie ku wszystkim się na państwie zachował, (braci miał w wielkiej ucziwości) przeciwko wszystkim panom, także i przeciwko rycerstwu, ową sobie ludzkością wszystkie zniewolił. Uczyniwszy pokój z cesarzem, Bolesław i Mieczysław siostry rodzone Wsewoldomira halickiego księżęcia, Bolesław Anastazyą, Mieczysław Eudoxę za żony pojęli. Henryk tak mieszkał bez żony, potem jechał do Jeruzalem, poruczywszy w obronę państwo swoje Bolesławowi. A gdy tam cały rok mieszkał, wielkie męstwo swe nad pogany okazał. A gdy się nazad do domu wrócił, w Zagościu wsi nad Nidą rzeką fundował klasztor reguły *Templariorum* i bogacie nadał. — Z tymże Henrykiem Jaxa rycerz, wielkiej a możnej familii z domu Gryff jeździł, o czem pod herbem czytaj. — Pogodziwszy się Bolesław z Niemcy i synowcy, z wolą braci, panów wszystkich i rycerstwa, Prusom wojnę przypowiedział, którzy się byli wyłomili z posłuszeństwa jego, i wiarą chrześcijańską wzgardzili. Bacząc, żeby byli odporn dać mu nie mogli, udali się na pokorę, prosili o pokój, którego im odmówił, jeśliby wiarą chrześcijańską wzgardzili. Przyzwolili, bałwany popalili, a według obyczaju chrześcijańskiego chwalać imię Chrystusowe, dziatki chrzcić dawali, i we wszem jako chrześciance sprawować się poczęli, wszakoż to wszystko nie z serca czynili; ledwie rok wyszedł, wszystko znowu połamali.

A tak w roku 1167 zebrał wojsko wielkie, w ziemie ich wszedł, ale oni po pustyniach się rozbiegli, potem naszych przez zdradliwych przewodników na wielkie błota zawiedzionych porazili, gdy do Polski z ziemi ich szli z wielką zdobyczą. Tamże w tej potrzebie Henryk wiele a mężnie z nieprzyjacielem czyniąc, zabit, o czem potem w historii czytać będziesz. Po tegoż Henryka śmierci, sędomierska i lubelska ziemie Kazimierzowi najmłodszemu się dostały, który aż do onego czasu nie trzymał nic ojezyny.

Potem w kilka lat Bolesław umarł, pochowan w Krakowie roku 1173, panował lat 27, żył 46. Zostawił tylko jednego syna Leszka, którego zwano białym.

Mieczysław Stary tak rzeczony, po pogrzebie Bolesławowym od wszystkich na państwo obran, acz Mali Polacy na Kazimierza trzymali, wszakoż większa część przezyciężyła. Mieczysław odmienił obyczaje, przykro się wszystkim na państwie stawił, i okrutnie panować począł. O co Gedeon biskup krakowski z domu Gryff z powinności swej napominał go, aby był panem a nie okrutnikiem, a według zwyczaju przodków swoich poddane łaskawie rządził; aby przestał na zwykłych podatkach i także na robotach ludzkich, nowego nie wymyślał ani przyczyniał, ludziom godnym urzędy dobrowolnie aby dawał darmo, nie za pieniądze, którzyby ubogich ludzi nie trapił, a wydatku

swego na nich nie wydzielali. Wszakóż nie u niego nie sprawił biskup, tylko co go przeciwko sobie poruszył, jednak Gedeon nie złożył starania swego namniej, aby go pohamować nie miał.

Poruszony do gniewu Mieczysław przeciwko biskupowi, z onego jadu okazał, że sobie mało poważał napominanie jego, jeszcze się sroższym i cięższym pokazywał przeciwko wszystkim. Wtem z przygody wyjechał do Wielkiej Polski: panowie upatrzyszy czas po temu, gdyż nie dbał upominania, zjechawszy się do gromady, tam wojewoda krakowski Stefan z domu Pobóg, Kazimierza na jego miejsce mianował, na którego wszyscy zezwolili, o czem potem szerzej mieć będziesz w historii.

Acz się Kazimierz zbraniał, ale widząc gwałtowne wszystkich o to prośby i nalegania, przyjąć musiał. Taki Mieczysław prze łakomstwo swoje a okrutne panowanie państwa zbył, na którym tylko cztery lata był, a to było roku 1177.

Kazimierz syn Bolesława Krzywoustego po wygnaniu Mieczysławowem na państwo wjechał, które acz prawie za wielkimi namowami od wszystkich panów i rycerstwa przyjął, jako o tem szerzej potem czytać będziesz.

Zarazem one wszystkie podatki nieznośne, które był brat Mieczysław na ludzie podbił, złożył, swawolne one starosty drapieżne powściągnął, rycerskich onych wielkich przepieczności, których na swoje i na insze poddane używali, zakazał, niektóre wewnętrzne zajęcia łaskawie pomierzył. — Potem w roku 1182 do Halicza z wojskiem nie małym ciągnął, aby Mieczysława księżę, siostrzeńca swego, którego byli bracia z państwa wygnali, wprowadził na część ojczyzny jego, którą mu byli przez zdradę wydarli.

Pokój domowy naprzód uczyniwszy, potem z Węgry przymierze wzięwszy, wyprawił się z wielkim wojskiem do Prus, chcąc się pomścić nad nimi śmierci Henryka brata swojego. Którzy gdy obaczyli wielki upadek swój a moc niezmierną przeciwko sobie Kazimierzową, pokornie łaski prosili, dań, którą przez one czasy zatrzymali, zapłacić obiecali. Po tej wojnie pokojem się zabawiwszy Kazimierz, zamki, miasta budował, praw poprawował, od Lucyusza papieża kości Floryana świętego uprosił, które gdy mu wzięziono, siedm mil przed Kraków, z wielką uczciwością, z wielą kapłanów przeciwko nim wyszedł, a na przedmieściu północnem, które potem na osobne miasteczko obrócono a nazwano Kleparzem, zbudowawszy kościół wielkim kosztem hojnie nadał i tam zostawił, i w tym tam kościele zawsze wielkiego nabożeństwa używał, jałmużny wielkie ubogim rozdawał, co na każde święto czyniwał. Był barzo nabożnym, wiele na ozdobę kościelną rozdał, o czem potem w historii czytać będziesz; panując lat siedmnaście, wpadł w niemoc, umarł w roku 1194.

Zostawił syna Leszka białego i Konrada, córkę Adlejdę, która po ojen w siedmnaście lat umarła. Pochowan Kazimierz w Krakowie na zamku, żył lat pięćdziesiąt i sześć. Syn jego trzeci umarł był od ukąszenia jaszczureczego.

Leszek biały, syn Kazimierzów, po śmierci ojcowskiej w Krakowie od wszystkich panów i rycerstwa, dla dobrych zasług ojcowskich na państwo obran, a dla młodych lat jego, przydali mu opiekuny, matkę Helenę i Fulka, biskupa krakowskiego, z bratem jego Mikołajem z domu Lis, któremu naprzód ci dwa pomienieni przysięgli wiernymi być, potem wszyscy inszy panowie i rycerstwo.

Jako mu potem matka utraciła państwo, i co za trudności były z Mieczysławem stryjem o nie, w historyi się tego naczytasz; wszakoż choć rychło Mieczysław umarł i tam trudność jeszcze miał, jednak przyszedł do państwa ojczystego.

Mieczysław wyżej pomieniony zostawił był to potomstwo: Ottona i Władysława. Otto niedługo po ojcu umarł, zostawiwszy syna młodziuchnego Władysława, którego potem nazwano Piwacz, którym się opiekął Władysław laskonogi, o którymś wyżej czytał. Córek miał sześć, jedna za Sobiesławem, ksiąźciem albo królem czeskim, druga za ksiąźciem saskim, trzecia za Fryderykiem lotaryńskim, czwarta za Bogusławem, ksiąźciem pomorskim, piąta za synem tegoż, szósta za ksiąźciem halickim. Miał żon trzy, naprzód Eudoxę, ruskiego ksiąźcia Wsewolda córkę, Gertrudę córkę Gejzy króla węgierskiego, Atlejdę wnuczkę cesarza Fryderyka; ze wszystkimi miał potomstwo.

Po śmierci Mieczysławowej, wszyscy panowie i rycerstwo zjechawszy się do Krakowa, na Leszka białego zezwalali, aby on a nie inszy, jako już dawno obrany od wszystkich panował. Ale on dla niesłusznych kondycyj przyjąć nie chciał państwa. Co gdy posłowie przyjechali a opowiedzieli wskazanie Leszkowe, znowu o inszym panie poczęli gadać, a to wszystko k'woli Mikołajowi wojewodzie, który był w onym wieku młody i wielkiego zachowania między pany i rycerstwem województwa krakowskiego.

A tak **Władysław Laskonogi** Mieczysławów syn był obrany na państwo w niebytności jego, z czem posłowie do niego wyprawieni. Który nie śmiał królestwa przyjąć bez woli Leszka białego, ani mu się tak chciwym chciał pokazać, aby sobie miał więcej ważyć państwo niżli powinność jego, i z tem do niego posłał. Leszek powiedział: Że ja z takimi kondycyami państwa niechęć, jakie mi panowie krakowscy podali; owszejki je radził Władysławowi wziąć, jeśliby go na nie wzywali.

Mając takową wiadomość od Leszka Władysław, i na żądanie posłów z województwa krakowskiego przyzwolił.

W tymże czasie Roman władymierskie i halickie ksiąźę, niesłychanemi mękami i okrucieństwem wszystkę szlachtę w księstwie halickim wykorzenił, mówiąc, że się żaden miód przepieczniej nie naje, jedno gdy pszczoły do jednej wybije.

Potem z wielkiem wojskiem do Polski się obrócił, któremu Leszek z ludźmi swoimi zaszedł na drogę u Zawichosta miasteczka na brzegu wiślnym; tam go na głowę poraził za sprawą Chrystyna z Gozdowa, wojewody płockiego, z domu albo familii Gozdawa tak rzeczonej. Tam sam Roman uciekając zabit, i wszystko wojsko jego porażone było. Ten dzień Leszek poświęcić dał na pamiątkę świętym Gerwazemu i Protazemu męczennikom, którym potem ółtarz w Krakowie postawić dał.

Tegoż czasu Litwa, lud leśny i nizeczny, w państwa ruskie wrywać się poczęli, które Rusacy porazili, a potem sobie dań im dawać kazali, witki i winniki, których w łaźni używają, o czem potem w historyi szerzej będzie.

Wielką sławę po onej wojnie Leszek u wszystkich otrzymał i wielką chęć do niego mieli.

A tak na to spólnie się zezwoliwszy, posłali posły do niego, żądając aby na państwo przyjechał. On widząc wszystkich zezwolenie, do Krakowa przyjechał i krom wszelkiej przekazy państwo otrzymał. A to było w roku 1206.

Leszek onemi ruskimi wojunami nagarniony, potem z nimi nie w dobrej przyjaźni żył.

W roku 1211 kometa przez ośmnaście dni w maju się okazała, obracając się na wschód słońca, która przyszlą klęskę opowiadała obiema częściami Sarmacyi, z których i ona nie mniejsza była, że ruską ziemię okrutnie Tatarowie spustoszyli.

Nie miał potem Leszek z żadnym nieprzyjacielem zaszcia, w pokoju wszystek czas żywota swego strawił, zamki, miasta budować kazał i sprawiedliwości ludzi ukrzywdzonych przestrzegał.

Swantopelka z domu Gryff na pomorskie księstwo przełożył, zleciwszy mu wszystkie zwierzchność nad wojewodami, których tylko dwa było, gdański i szwecki, z czego mu tylko tysiąc grzywien srebra dawać miał, czego i przysięgą potwierdził. Mazowsze i krjawską ziemię bratu młodszemu puścił, z przyzwoleniem wszystkich panów i rycerstwa.

Potem się za namową wszystkich panów ożenił, pojął Grzymisławę, Jarosława księcia ruskiego córkę, z którą zostawił syna Bolesława, którego potem zwano Wstydlwym i córkę Salomeę. Insze rzeczy które się działy za panowania jego, potem ci szerzej historyja powie.

Tenże potem zabit był u Gąsawy od Swantopelka pomorskiego księcia roku 1227, o czem potem szerzej będzie.

W tymże czasie Prusacy wielkimi wojski najeżdżali księstwo mazowieckie, mieczem i ogniem pustosząc. Konrad ksiązę sejm uczyniwszy, starał się, jakoby temu nieprzyjacielowi odpór dać mógł. Wtem za radą biskupa Guntera z domu Prus, Krzyżaki przywiódł, dawszy im chełmińską ziemię i wszystek powiat między Wisłą, Mokrą i Drweczą rzekami, tym sposobem, aby ustawicznie z Prusy walczyli, Polakom aby nigdy żadnej przykrości nie uczynili, także ich nieprzyjaciół aby nie przyjmowali, owszejki przeciwko poganom aby im pomoc dawali. Tego postanowienia ich potwierdził Grzegórz dziewiąty papież tego imienia. A to się działo roku 1228.

Krzyżacy potem za pomocą Polaków dostawszy wszystkiej ziemi pruskiej, sami wielkimi im nieprzyjacioly byli, o czem na różnych miejscach niżej, a potem w historyi szerzej mieć będziesz.

Bolesław Wstydlwy syn Leszków po śmierci ojcowskiej wielkie trudności miał od Konrada stryja, który królestwa przed nim chciał dostać. A tak z Grzymisławą matką od niego był pojman, a w klasztorze sieciechowskim był chowan, w sędomierskiej ziemi, kędy był zlecon opatowi Mikołajowi, który potem stróże przenajawszy, drugie popoiwszy, w nocy uciekł na koniach rozsadzonych. Do Henryka na Śląsko zjechał i sobie go na opiekuna wziął. Ten był wiele porządku w Polsce poprawił, niektóre zwyczaję złe odłożył i w niwecz obrócił, o czem potem w historyi mieć będziesz szerzej.

Opatów miasteczko w ziemi sędomierskiej z sześciudziesiąt wsi, zakonnikom reguły którzy się zwali *Templarii* wzięwszy, biskupowi lubuszeńskiemu wiecznie darował, z przyzwoleniem Bolesławowem.

Tegoż czasu Mieczysław syn Konradów, któremu był ojciec dał kujawską ziemię, wielki łakomiec, który ubogich sierot i wdów dobra wydzierał, gdy wesele sprawo-

wał i gości wiele naprosił, od wielkości szczurków był umorzony, którym i w łodzią wsiadłszy na wodzie uchronić się nie mógł.

Niedługo potem Henryk Brodaty umarł w trzebnickim klasztorze, od Henryka syna, którego zwano nabożnym, pochowany, bo Jadwiga żona jego ani w chorobie go nawiedzała, ani potem umarłemu na drogę zachodziła; z onego klasztoru żadna jej sprawa świecka od służby miłego Boga nie odwiodła, insze frasujące się o śmierć jego pocieszała, mówiąc, że to jest rzecz nieprzystojna woli się bożej przeciwieć, bo za społecznem zezwoleniem całe dwadzieścia lat rozłączeni byli.

Potem Bolesław posłał posły do Beli czwartego króla węgierskiego, starając się o przymierze i o córkę jego Kingę do stanu małżeńskiego w roku 1239, pannę obyczajów i spraw świątobliwych pełną, którą mu dawszy, czterdzieści tysięcy grzywien dał za posag. A gdy się przeciwko sobie na pierwszych onych dniach zachowali uczciwie, potem zobopólnie to między sobą postanowili, że tak w czystości żywoty swe trawili, z kądem Bolesławowi to nazwisko dano wstydlivy.

Tenże Pudyk Bolesław fundował i zbudował klasztor zakonnikom reguły świętego Franciszka w Krakowie, z Pragi ich przywabiwszy.

Tegoż roku Tatarowie spustoszywszy ruskie ziemie, w lubelską ziemię wtargnęli, spaliwszy zamek lubelski, wszystek on kraj aż po Wisłę spustoszyli, Zawichost zamek spalili. Potem się do Rusi wróciwszy, zostawiwszy na pewnem miejscu zdobycz wielką, prędko się do Polski obrócili, a przeprawiwszy się przez Wisłę, lód połamawszy, Sędomierz zburzyli. Potem dalej ciągnęli, nie widząc przeciwko sobie broni zdobytej, przez Wislicę do Skarbimierza miasteczka, tylko siedm mil od Krakowa, przyszli. Tam się wielką korzyścią ociążywszy, wielkość wielką ludzi, tak jako bydła, w niewolę gnali. — Był natenczas Bolesław w Krakowie, wszakoż przeciwko takiej wielkości żaden się z wojskiem nie śmiał ukazać.

Włodymierz wojewoda krakowski, zebrawszy wojsko jakie mógł natenczas na niego odchodzili, u Turka wsi, mila tylko od Polańca, na nieopatrzne uderzył, i wielką szkodę w nich, barzo je potrwożywszy, uczynił.

Niedługo potem większe wojsko zebrawszy, do Polski wtargnęli. A gdy u Sędomierza dwa dni obozem leżeli, tam się ztąd na dwoje rozdzielili, do łęczyckiej ziemie jedni z Kajdanem hetmanem szli, a z ostatkiem wojska Batty sam ich car wielki, po sędomierskiej ziemi, nad rzeką Kamioną, liżę zamek i miasteczko biskupa krakowskiego pustoszył.

Panowie i rycerstwo ziem krakowskiej i sędomierskiej, zebrawszy się u Chmielnika wsi, niedaleko od Szydłowa miasteczka, zaszli poganom, kilka godzin mieli z nimi bitwę dosyć srogą, aż nakoniec Tatarowie wielu mężów zacnych utraciwszy, ustępując do kosza uszli, za którymi naszy, mniemając że już wygrali bitwę, bezpiecznie nacierali. Tam znowu na lud świeży trafili, poganie na nasze spracowane przyszli. Naszy już w pierwszym szczęściu ucieszeni, śmieje na pogany nacierali, chcąc żeby albo do końca wygrali, albo po części ojczyzny milej broniąc pomarli; aż potraciwszy przedniejsze męży, widząc że nierówno, tyłu poganom podali.

Po onej bitwie u Chmielnika, w której się poganom poszczęściło, zostawiwszy także

na pewnem miejscu zdobycz, obrócili się do Krakowa, który gdy należeli bez obrony, zaraz spalili; wszakoż kościoła świętego Andrzeja, który natenczas był na przedmieściu, obronili ludzie ubodzy, o czem potem szerzej mieć będziesz.

Potem się obrócili do Śląska, a gdy na rzece Odrze mosty zrucone zastali, nagotowawszy sobie według czasu płty, u Ratyborza się przepławili, zkąd barzo prędko do Wrocławia przybiegli, który spalony zastali, bo mieszczanie wiedząc o nieprzyjacielu gwałtownym, zwątpiwszy w obronie, nagotowawszy sobie żywności, a rzeczy swe co godniejsze pobrawszy, na zamek uciekli. Zagniewani Tatarowie zamek oblegli, wszakoż za dziwnem pańskim zatrwożeniem odstąpili.

Tam ztąd prosto obrócili się do Legnicy, kędy wiedzieli o książęciu Henryku. Z wielkiem wojskiem do nich Henryk, sprawiwszy się ze wszystkimi chwalebna świętością, ciągnął, na tem myśl swoją zasadził, że albo miał obronić poganom onego gwałtownego pustoszenia, albo więc już z nieprzyjacielem o tę krzywdę czyniąc, pocziwie umrzeć. Czego nietylko aby mu bronić miała matka Jadwiga, ale też i do tego namawiała, aby to uczynił.

Pod Legnicą tedy na polu szerokim, które zwano Dobre Pole, zeszły się wojska; tam obie stronie chętnie do siebie skoczyły i mężnie z sobą chwilę niemalą czyniły, wszakoż poganie używając czarów na nasze, szczęścia użyli.

A gdy Henryk Nabożny od pogan był zabity, a Bolesława Wstydlivego w Polsce nie było, szlachta krakowska i sędomska, obawiając się jeszcze czego gorszego, że byli przez pana i przez panów radnych, zjechawszy się do gromady, **Bolesławowi Łysemu**, Henryka Nabożnego synowi podali królestwo, który zaraz panem zostawszy, rozdał dygnitarstwa i urzędy: Klemensowi z Ruśca synowi Sulisławowemu, województwo krakowskie z domu Gryff, i inszym drugie etc. Czego gdy się dowiedział Konrad książę mazowieckie, gniewno mu to było, że go z tem miniono. A tak się zjechał z Swantopełkiem, postanowiwszy z nim przymierze, prosił pomocy przeciwko Bolesławowi. Wtem się Konrad zabawił oną wyprawą, Tatarowie z Węgier przez spiską ziemię do Polski wtargnęli, do Krakowa nad nadzieję przyszli, wybrawszy miasto i ludzi wiele wybiwszy, do Węgier się przez oświęcimski powiat obrócili, i tam całe trzy lata mieszkali.

Konrad zebrawszy wojsko, do sędomskiej ziemi i do krakowskiej przyciągnął, za pomocą Żegoty z domu Topór i wszystkich powinnych i życzliwych jego, którzy mu się dobrowolnie poddali. Potem ostawszy panem, okrutnie wszystkim panować począł, podatkami, robotami, nietylko mieszczany albo i wieśniaki, ale też księży i szlachtę uciskał. Prędko od Klemensa wojewody krakowskiego z domu Gryff był zegan, który dostawszy ziemię krakowskiej, po Bolesława Wstydlivego posłał. Który gdy przyjechał do Krakowa, zaszło mu wiele ludzi obojga narodu, z wielką go radością witając, i zaraz mu znowu wszyscy panowie przysięgali.

Dowiedziawszy się Konrad o przyjechaniu Bolesławowem, zebrał wojsko, dostawszy pomocy od Przemysła poznańskiego i Mieczysława opolskiego książąt, Litwę i Jaćwinki pogany zwiódł sobie na pomoc, wszedł w ziemię sędomską pustosząc. Bolesław się

o to starał, aby mu się obronić i państwa swego mógł, a dostawszy wszystkiego państwa swego, nazad się do Krakowa wrócił.

Roku 1243 Jadwiga księżna umarła, w Trzebnicy pochowana, przy której ciele wielkie się cuda okazywały, które potem od Klemensa papieża w liczbę świętych policzone było.

Potem Konrad ksiązę mazowieckie, mszcząc się onej porażki swej nad Bolesławem Wstydliwym, książęciem krakowskim, zebrawszy wojsko, w Krakowie go obległ, a milę tylko od Krakowa nad Wisłą nowy zamek zbudował, na tej górze, kędy klasztor tyniecki, drugi w Lelowie dziesięć mil od Krakowa. Ale gdy ono oblężenie jego mało mu pożyteczne było, poruczywszy lelowski zamek Mieczysławowi zięciowi swemu, a tyniecki ludźmi swymi dobrze opatrzywszy, do Mazowsz sam jechał; wszakoż zamki one prędko przyszły pod moc Bolesławowi.

W krótkim czasie umarł Konrad, zostawiwszy synów trzech: Bolesława, Kazimierza i Ziemowita. To było roku 1247, po którym gdy prędko syn Bolesław umarł, Kazimierz nie przestawając na łęczyckiem i kujawskiem państwach, które mu był ojciec za żywota puścił, Sieradz, Spicymierz i Rosprza zamki pobrał, brata Ziemowita z żoną Giertrudą pojmał, i do więzienia wsadził.

Bolesław dowiedziawszy się o śmierci Konradowej, już pokoju pewien będąc, spustoszone państwo naprawował, zkąd wielką sławę u wszystkich, dla cnoty i dobroci swej otrzymał. Tak onych czasów nietylko w samej Polsce ale we wszystkiej Europie niepokój były. Tegoż roku Jakób legat papieski, archidyakon leodyeński, od papieża Innocenyusza przyjechał, dla opatrzenia porządku w Polsce. Ten za wielką prośbą cesarza Fryderyka, zjednał mu w upadku jego ratunek u duchowieństwu, piątą część prowentów do trzech lat, na synodzie we Wrocławiu. Tenże legat ujął postu wielkiego; co przedtem dziewięć niedziel pościli, to natenczas tylko sześć i dni trzy.

Za tegoż Bolesława Wstydliwego w roku 1252 sól w Bochni naleziona, siedm mil tylko od Krakowa.

Tegoż roku ciało świętego Stanisława, za staraniem Prandoty biskupa krakowskiego, z domu Odrowąż, kanonizowane było, po śmierci jego we stu w siedmdziesiąt i pięci lat, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

W roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1257, Przemyśl ksiązę mając lat trzydzieści i sześć umarł, w Poznaniu pochowan; pan pokorny, roztropny, sprawiedliwy, pijanym ani gniewając się żaden go człowiek nigdy nie widział; był barzo nabożnym, tak iż przez cały post wielki w włosianem odzieniu na gołym ciele chodził, pokarmów miernie i wina z wodą mieszanego, albo piwa poledniego używał. Natenczas gdy już ludzie rozumieli że spał w nocy, on się modlitwą bawił. W wielki czwartek dwanaście ubogim nogi umywał, które i przyodziewał i żywnością opatrował. Ten owieński klasztor pannam nad rzeką Wartą zbudował. Wiele jego spraw świątobliwych a pamięci godnych w historii czytać będziesz.

Drugiego roku za tegoż Bolesława, kiedy pisano 1258, było wielkie trzęsienie ziemi, które i do strachu, i do wielkiego nabożeństwa ludzie przywiodło, co znaczyło wielkie nieszczęścia na to państwo, które rychło przypadały, bo Tatarowie wielcy z Nogajem

i Telebugiem, wodzami albo carzmi swymi, do Polski przez ruskie państwa przyszli, miesiąca grudnia, mając z sobą Rusaki, którzy im przewodnikami byli. Rzeki, które natenczas się lodami były pocięły, przebywszy, prędko w ziemię lubelską wtargnęli, która też niedawno była od Litwy spustoszona. Przyszli potem w sędomierską ziemię, wiele ludzi pomordowali, klasztor zawichojski, który był niedawno Bolesław Wstydlivy zbudował dwadzieścia i pięć wsi do niego darował, drugi na Łysej górze wylupili, Sędomierz miasto spalili, zamku we dnie i w nocy dobywali, ale żadnym sposobem uczynić mu żadnego gwałtu nie mogli, bo tam było barzo wiele ludzi, którzy go mocno bronili; dostali go przez zdradę i ludzi na nim wiele potracili, o czem w historii mieć będziesz.

Spustoszywszy sędomierską ziemię, za przywodem Rusaków do Krakowa się obrócili; zostali miasto krom obrony; Bolesław z żoną i z matką do Węgier uciekł. Trzeciego miesiąca z wielką zdobyczą obrócili się do Rusi, spustoszywszy krakowskie województwo, aż do Bytomii w opolskie księstwo chodzili. A to się działo roku 1260.

W tymże czasie Daniel, Romana księcia ruskiego syn, zholdowawszy pod swą moc wszystkie księżęta, wielką sobie moc, a zgola zwierzchność, nad Rusaki na południe przywłaszczał. Posłał do Polski do legata, obiecując ze wszystkim ludem przystać do kościoła powszechnego chrześcijańskiego i bronić wszystkiego chrześcijaństwa od Tatar, którzy prawie na wszystkie strony królom i księżętom chrześcijańskim szkody wielkie czynili, tylko prosił, aby koronę sobie i potomstwu swemu, także i ziemi swej imie wieczne otrzymał. Co gdy uprosił, przysięgę i obietnicę swoją złamał, ani do kościoła przystał, ani też od pogan chrześcijan bronił, owszejki jeszcze z Tatarzy nakładał, i tegoż prawie roku Mazowsze i kujawską ziemię spustoszył. Znowu na drugi rok Litwa do Mazowsz wtargnęła, łowicki klucz spustoszyli.

Bolesław Wstydlivy zebrał wojsko a mścił się nad Jaéwingidonego spustoszenia państw swoich, z którymi mężnie bitwę zwiódlszy, na głowę ich poraził, tak, aż do tego czasu imie ich wyginęło. Dostawszy Bolesław ziemię ich, zabiwszy Konata księżę ich, ostatek onych ludzi na wiarę chrześcijańską poniewolił, i wiele innych chrześcijan tam między nie, aby ziemia nie spustoszała, nawiódl, a do papieża posłał Urbana czwartego, aby rozkazał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, żeby onej krainie nowego biskupa dał, któremu znaczne opatrzenie dał; tego dziś łuckim biskupem zowią. A to się działo roku 1264.

Tegoż roku było wielkie powietrze na bydło; w Prusiech także Krzyżacy różnego szczęścia używali, a prawie mało nie wszyscy od pogan byli wybici, o czem potem będzie w historii.

Drugiego roku Rusacy z księżciem Swarnonem z wielką mocą do sędomierskiej ziemi wtargnęli, wszakoż od Sędomierzan nad nadzieję porażeni byli.

Bolesław będąc zagniewany o tak częste wrywania w państwa swoje na Rusaki, rozkazał się wszystkiemu rycerstwu polskiemu gotować, aby im też takimże sposobem oddał. Zjechali się wszyscy do Ropczyc miasteczka; tam zlecił hetmaństwo Piotrowi wojewodzie krakowskiemu z domu Śrzeniawa, bo sam Bolesław nie jeździł, tylko modlitwami się bawił, społecznie z żoną swoją Kingą, wojsko swoje Panu Bogu poruczając.

Wszedłszy Piotr w ziemię nieprzyjacielską, na wszem sobie rostopnie i opatrnie

począł. Niedaleko w ziemię nieprzyjacielską wszedł, wtem mu Swarno z wielkiem wojskiem ruskim i tatarskiem zaszedł na drogę.

Drugiego dnia, który był dziewiętnasty miesiąca czerwca, sprawił Piotr wojewoda ludzie swe, przeciwko któremu także Swarno swoje uszykował, Polacy z kuszami, Ruś i Tatarowie z łuki; ale iż ręczszą mieli strzelbę poganie, silni byli naszym. Oni prędko z oszczepy a z mieczmi do nich się przymknęli, zarazem się im szczęście poczęło. Podali tyłu Rusacy, naszy na nie tem śmieiej i ochotniej nacierali. Potem się znowu sprawiwszy, do naszych obrócili, ale widząc że się do nich chętnie mają, znowu uciekać poczęli. Wiele ich naszy w pogoni pobili, żywo także wiele pojмали. Zatem Rusakom serce upadło, tak że przez kilka lat do Polski natrzeć nie śmieli. Bolesław także będąc ucieszony z onego zwycięstwa, sam też w pokoju siedział, Panu Bogu dziękując.

Tegoż czasu Salomea księżna halicka, siostra Bolesławowa rodzona, po śmierci Kolomana męża w zawichojskim klasztorze mieszkała, potem w skalskim, żywot wiodąc świątobliwy, mając już lata podeszłe, umarła. Ciało jej do Krakowa zawieziono, u świętego Franciszka pochowano, z którego przez wiele dni olej woniejący płynął, którym gdy się który niemocny pomazał, zaraz był uzdrowion przez dziwną sprawę miłego Boga.

Roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1269 wielkie się dziwy działy w Polsce. Naprzód w krakowskiem województwie jedna zacna pani Małgorzata, Wirboslawa z Nakła hrabie z domu Śrzenia wa żona, jednym porodem miała trzydzieści sześcioro dzieciak żywych, dwudziestego dnia miesiąca stycznia, o czem Długosz świadczy.

W kaliskiem zasię województwie, w oktawę Narodzenia Bożego urodziło się cięle ze dwiema psiami głowami i ze psiami zęboma, o siedmi nogach cięlejących; więtsza na miejscu zwykłym, a mniejsza nad ogonem; gdy zdechło, psi ani ptacy ścierwu jego nie chcieli zrzec.

W roku 1273 powstali wszyscy poddani przeciwko Bolesławowi, to sobie biorąc za krzywdę do niego, że on krom wiadomości ich, nie na sejmie, Leszka Czarnego ksiązę sieradzkie, powinnego swojego, po sobie panem naznaczył. Były też i do tego drugie przyczyny, dla tego iż on za niedbalstwem swem dopuścił potwarzy na sądziech, zkad się wiele złego mnożyło między ludźmi, o czem potem w historii będzie.

Nadto był ciężki rycerstwu dla częstego polowania, bo mu psy chować musieli, konie i podwojmu dawali wszędy, kędy się jedno obrócił, a tak się spodziewali, gdy sobie pana odmienia, ono się też wszystko odmienić i zaniechać miało.

Zjechawszy się do gromady, do Władysława ksiązęcia opolskiego posłali, żądając gołaby na państwo przyjechał. On zatem wskazał do nich, aby do niego do Opola przyjechali, a tam wszystkiego listy i przysięgą potwierdzili. — A gdy jechali do Opola, dowiedział się tego Bolesław, a tak chcąc to wszystko uspokoić, którzy jechali do Opola, nowsi Bogucina, wtórego dnia miesiąca czerwca, nie mając z sobą tylko dwór swój, zaraz z nimi bitwę stoczył; mężnie mu odpór dawali, nakoniec Bolesław wygrał bitwy. Zatem Litwa w onym rozruchu do lubelskiej ziemi wtargnęła i wielką korzyść wyniosła, nie mając przeciwko sobie broni dobytej.

Bolesław też zagniewany na Władysława, zebrawszy wojsko, do opolskiego i ratyborskiego powiatów wszedł, a tam barzo popustoszywszy przedmieścia, przedniejsze mia-

sta i wsi wybrawszy, do Polski się wrócił, wszakoż potem się pojednali przez Bolesława kaliskiego ksiązę.

Tego roku dwa dziwy w Polsce się urodziły, w województwie krakowskiem. Naprzód dziecię zębate, tego dnia którego się urodziło, barzo dobrze mówiło, aż gdy je ochrzczono, zaraz i zęby straciło i mówić przestało.

Drugie tylko we czterech niedzielach po urodzeniu w mieście Krakowie przemówiło, a Tatarzy opowiadało, którzy mieli ścinać Polakom głowy, co się stało po dwunastu lat.

W roku 1276 Litwa i Prusowie popustoszywszy mazowieckie księstwo, chełmską i kujawską ziemię, do łęczyckiej weszli a okrutnie pustoszyli, wielką zdobycz wynieśli i czterdzieści tysięcy ludzi wzięli.

Potem się cud wielki tegoż roku nad Krakowem ukazał, który znać śmierć królewską; o północy prawie niebo się jasno rozświeciło; na końcu i tegoż roku 1259 Bolesław umarł, w Krakowie u świętego Franciszka pochowan, dobry, cnotliwy i sprawiedliwy pan, o którym potem wiele w historii czytać będziesz, jako sługom kościelnym wiele dobrego uczynił, wolności im wielkie nadał, żył po śmierci ojcowskiej pięćdziesiąt i dwie lecie; Kinga żona jego w sądeckim klasztorze Panu Bogu służąc, panną umarła.

Po śmierci Bolesławowej, **Leszko Czarny**, ksiązę sieradzkie, syn brata jego stryjecznego, jakoś wyżej czytał, na państwo obran; był pan serdeczny, z nieprzyjaciół i z ksiązęty krwią sobie powinnymi wojny wielkie miewał, o czem potem będzie w historii.

Za jego panowania Lew ksiązę ruskie, Danielów syn, w pół zimy prawie w ziemię lubelską wtargnął z wielkiem wojskiem Rusi, Tatarów i Litwy, którą spustoszywszy, do sędmierskiej wszedłszy, też mieczem i ogniem pustoszył, któremu Wars kasztelan krakowski z domu Rawa, i Piotr wojewoda z domu Szreniawa, i trzeci Jan wojewoda sędmierski z domu Janina u wsi Goślic z niewielkiem wojskiem zasłzi. Tam onego nieprzyjaciela fotunnie gromili i odegnali; było na ten czas zbitych nieprzyjaciół ośm tysięcy, dwa tysiąca więźniów. Nie zdało się to Leszkowi, aby na tem tylko przestać miał, a nie pomścić się nad nieprzyjaciół despektu swego; zebrał wojsko, do Rusi wtargnął, mszcząc się nad Lwem ksiązęciem krzywdy poddanych swoich i niewinnej krwi przelania.

Lew, który był jeszcze k'sobie nie przyszedł z onego przestrachu pierwszego, dowiedziawszy się, wojska nie zbierając, co naprędzej się schronił. Tam mu Leszek ziemię jego aż po samy Lwów ogniem i mieczem psował.

Walczył potem z Henrykiem wrocławskim ksiązęciem, dla tego, że on Henryka legnickiego ksiązę, Bolesława łysego syna, wywabiwszy na rozmowę, nie mając z nimi żadnej nieprzyjaźni, pojmał. To było roku 1281.

Drugiego roku Litwa z ostatkiem Jaćwingów do lubelskiej ziemi wtargnęli, rozdzielwszy wojsko na troje, okrutnie pustoszyli, które Leszek dogoniwszy, mężnie gromił. W tej tam potrzebie czternaście tysięcy Litwy poległo, niewiele ich barzo uszło, z naszych żaden ani był ranion. Leszek potem obrócił się z zwycięstwem do Polski; w Lublinie kościół Michałowi świętemu ku pamięci, a ku czci Panu Bogu wszechmogącemu zbudował.

Roku 1283 Litwa miesiąca października w sędomierską ziemię wtargnęli przez łukowski powiat, gdzie wielkie szkody poczynili, porażeni także od Leszka.

Tegoż roku w Prusiech wielkie robactwo było, które miało ogony jako u raków; kogo ukąsił który, do trzeciego dnia nie był żyw.

Potem Tatarowie z Rusią w lubelską ziemię w Mazowsze i we wszystkie dzierżawy Leszkowe wtargnęli, tak jako szarańcza, bijąc ludzie, wsi, miasta pałac, ziemię pustoszyli, sam tylko Leszek do Węgier uciekł. Barzo wielką wielkość ludzi na ten czas obojga stanu wygnali, iż gdy się u Władymierza łupem dzielili, samych panien było dwadzieścia tysięcy; inne niewiasty i mężczyzny stare, także i dzieci ścinałi. Wszakoz i Rusacy z pociechą onego towarzystwa, którego im pomagali, nie użyli, bo wychodząc z ziemie wszystkie wody popowali; wybrawszy serca z onych więźniów, które pościnali, a nakładszy w nie jadów, w różnych wodach postawiali, zkaąd się barzo wiele ludzi zarażało.

Leszek z takiego nieszczęścia zatrwożony, naśmiewiska ludzkiego się wstydując, wpadł w niemoc, ostatniego dnia września drugiego roku, to jest 1289 umarł, w Krakowie u świętej Trójce w klasztorze pochowan, dobry i skromny pan, nie zostawił potomka żadnego.

Władysław Łoktek, syn Bolesława Kryspusa, brat Leszka Czarnego, tylko od inaszej matki, sieradzkie państwo za dobrowolnem poddaniem opanował, wszakoz krakowskie i sędomierskie województwa złożywszy sobie sejm, Bolesława ksiązę płockie na miejsce zmarłego Leszka mianowali, opuściwszy Konrada, którego byli dwakroć za żywota Leszkowego obrali. A tak Bolesław z wielką pompą do Krakowa przyjechał.

W roku 1291, także i na drugi rok, wielkie niepokoje w Polsce. W tychże czasach umarła Kinga żona Bolesława Wstydliwego, która żywot, jeszcze za męża panną będąc, świątobliwy wiodła, w klasztorze sądeckim mieszkała, przy której ciele wielkie się cuda działy, o czem potem w historii będzie.

W roku 1293 Litwa do Krakowa w równem wojsku przypadłszy, wielkie szkody poczyniła, że piszą, iż na każdego dostało się dwadzieścia człowieka, a nie było ich tylko ośnaście set.

W roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1295, gdy przez dwieście i piętnaście lat króla koronowanego Polska nie miała, złożyli sejm w Gnieźnie; tam **Przemysła**, ksiązę wszystkiej Wielkiej Polski za pana obrali, który na ten czas miał wieku lat trzydzieści, pan mądry i rządny, tamże przez arcybiskupa poznańskiego był koronowan.

Ten zostawszy królem, o tem przemysławać począł, jakoby wszystkie Polskę uspokoił. Ale on wspaniały umysł jego prędką śmierć przerwała, bo ósmego miesiąca zdradliwie od margrabiów brandeburskich, był zabit. Ciało jego do Poznania dowieziono a na tumie z nieczivością pochowano. Ten szpital w Kaliszu na przedmieściu fundował i klasztor pannam w Poznaniu reguły świętego Dominika.

Tego roku w dzień świętego Wojciecha, panowie i rycerstwo i z Pomorzany spólcześnie zjechali się, aby nowego pana obrali, do Poznania. Tam jedni chcieli Ryxę córkę Przemysłową, do której pana myśliłi szukać, dawszy mu ją w stan małżeński. Ale drudzy byli przeciwko temu, uchodząc trudności, i k'temu mając nieprzyjacioły ze wszzech stron, zaraz o tem radzili, aby pana godnego dla obrony obrali. Między wszyst-

kimi nie mogli nad Władysława Łokietka godniejszego natenczas obaczyć, którego zaraz zezwoliwszy się na królestwo wzięli i przysięgli mu. Wszakże był odłożył koronacją Władysław, a nie królem, ale się pisał dziedzicem królestwa. Zrzucen potem dla złej sprawy, a na jego miejsce obran Wenczesław czeski król w roku 1300.

Tegoż też czasu Ottoman prostego narodu między Turki powstał, państwo otrzymał za wielkiem szczęściem, którego na każde krainy gdzie się obracał, używał, imię wielkie temu narodowi zostawił.

Wenczesław obrany, z wielką pompą krom omieszkania na królestwo polskie przyjechał, w Gnieźnie od Jakóba arcybiskupa koronowan, a za radą panów polskich pojął Ryxę, córkę Przemysła króla zabitego; wszakoż nie był panem pożytecznym królestwu, o czem w historii szerzej będzie.

Władysław Łoktek mając słuszną pogodę ku temu, żeby przyszedł do państwa utraconego, dla tego, że baczył iż się Polakom uprzykrzyła pycha i łakomstwo Czechów, a iż król Wenczesław zabawiony był wojną z Węgry, — on tak do Polski z wojskiem, jakiego mógł dostać z Węgier, przyszedłszy, zamku Pełczysk u Wiślice dostał; w Wiślicy ludzie Wenczesławowe, za życzliwością mieszczan pogromił, Lelów wziął pod swoją moc, potem mu się wszyscy przylegli onym zamkom poddawali. Pomogło mu zatem szczęście onego starania jego, bo Wenczesław zachorawszy umarł, r. 1305; wtem przyjęt od wszystkich i koronowan.

Krzyżacy już prawie wszystkę ziemię otrzymawszy pomorską, w myśli swej roku 1310 wielkie wojsko z Niemiec zwiedli, z margrabiami brandeburskimi przymierze wzięli, tym sposobem, aby oni to otrzymali, co w przeszłą wojnę wzięli, a Gdańsk, Dersawę i Swiecie im postąpili; ale łączna więc bywa hojność z cudzego, o czem w historii będzie.

Tegoż roku urodził się Władysławowi syn, któremu dał imię Kazimierz. O zdradzie Krzyżaków wielkiej, którą sobie zmyślali, gdy nie mogli dostać za kondycjami słusznymi pomorskiej ziemi na wieczność od króla polskiego, od margrabiów brandeburskich sobie summy jednali, o tem potem w historii czytać będziesz. Takimże sposobem infantsey Krzyżacy Rygi dostali od arcybiskupa ryskiego. Tegoż czasu reguła *Templariorum* po wszystkim chrześcijaństwie z wolą papieską wygładzona była.

Władysławowi barzo przeszkodziły do prędkiego pomszczenia nad Krzyżaki niektóre wewnętrzne rozruchy, bo Krakowianie za poduszczeniem Wojciecha wójta, posłali po Bolesława opolskie ksiązę, któremu miasto poddali, a gdy zamku mężnie broniono a dobyć go nie mogli, dom wójt swój na zamek nowy obrócił, przy murze u brony święto mikołajskiej.

Roku potem po narodzeniu Zbawiciela naszego na świat 1315, był wielki głód w Polsce przez kilka lat, tak iż ludzie sami się jedli, o czem Długosz świadczy, że syn nad ojcem, ojciec nad synem się srożył; po tej nędzy było wielkie powietrze.

Posłał potem Władysław do papieża, prosząc go o koronę; bo tak powiadają, że był Przemysł nie z wolą papieską pierwszej dostał. A gdy przyniesiono dozwole nie papieskie, sejm złożon w Krakowie, tam wspólek i z żoną był koronowan, roku 1320. Dopiero od onego czasu przełożono króle w Krakowie koronować.

Niedługo potem Władysław córkę swą Helzbię, Karłowi węgierskiemu królowi dał do stanu małżeńskiego, i do Budzyna ochędożnie odesłał w poczcie niemalym.

Tych czasów częstemi najazdy Litwa pustoszyła granice polskie; Pułtowsk miasto biskupa płockiego wybrali, sto wsi i trzydzieści spalili przytem. Aczei tylko jako wilcy, werwawszy się, szkody poczyniwszy, nabrawszy to co mogli, uciekali, bitwy nigdy dać nie chcieli, przeto Władysław starał się, jakoby z nimi mógł przyjaźń jaką zwiesić, na co wszyscy panowie zezwolili. A tak posłali posły do Gedymina księcia, starając się o przymierze, a żądając córki jego synowi Kazimierzowi za żonę, a inszego od niego posagu nie chcieli, bo go też zkad wziąć nie miał, tylko aby więźnie wszystkie wrócił narodu polskiego.

Był tego wdzięczen Gedymin, a tak postanowiwszy pokój, niedługo odwołując, córkę z posły posłał, za którą barzo wiele ludzi obojga stanu przyszło. Przywieziona do Krakowa, tam się wiary chrześcijańskiej od Nauklera biskupa krakowskiego nauczyła, potem ochrzczona i mianowana Anną, potem z wielką pompą Kazimierzowi, który już miał szesnaście lat, za żonę dana. To było roku 1325. A tak dopiero Polska mało sobie odpoczęła, ludniejszą i gospodarniejszą być poczęła, gdy one więźnie rozesłano po różnych powieciach, a wsi nimi osadzano.

Dostawszy przymierza z Litwą Władysław, już był lepszej nadzieje, że mógł Krzyżakom być potężniejszy; a tak naprzód do Mazowsz, do saskich margrabiów brandeburskich, którzy byli holdowniki krzyżacy, ciągnął, Mazowsze mieczem i ogniem wszere i wzdłuż spłądował.

Potem na drugi rok wyprawił się sam z wojskiem do margrabstwa brandeburskiego, mając z sobą na pomoc Rusaki i Litwę; tam aż do Frankfortu z wielkiem wojskiem przyszedł, barzo wiele więźniów i korzyść niemłą wyniósł. Na drugi rok Krzyżacy z Wencesaławem mazowieckiem księciem do Kujaw wtargnęli, Kowale zamek wzięli i spalili. Tego mszcząc się nad nimi Władysław, zebrał wojsko swoje, od Karła węgierskiego króla zięcia swego, od Litwy i z Rusi mając pomoc, z temi wojski wszedł w ziemię nieprzyjacielską, chelmską ziemię wszystkie spustoszył mieczem i ogniem aż do rzeki Ossy. Potem Krzyżacy z Mazowszany pospołu im zaszli drogę do Kujaw, tam też wielkie szkody czynili. A gdy dano znać Władysławowi, prędko przybieżał, potkał się z nimi, Mazowszanie z Wencesaławem księciem uszli, ale Krzyżacy wszyscy mężnie się broniąc zbici, wespół z komendorem toruńskim, o czem potem w historii szerzej będziesz czytał.

Drugiego roku Jan król czeski od Krzyżaków na pomoc proszony, na wiosnę skoro z wielkiem wojskiem do Prus ciągnął, zamek dobrzyński przez poddanie dobrowolne wzięł i klucz ciechocki, który był w moey biskupa kujawskiego.

Potem się obrócili zaraz z Krzyżaki do Mazowsz, do księciu Wencesaława, aby się poddał Janowi, jako królowi polskiemu. A zatem Krzyżacy, aby tego o nich nie rozumiano, żeby niesłusznie pomorskiej ziemi trzymali, wyprawili sobie listy u tegóż Jana czeskiego króla, którego i polskim dla nich mianowali sami, na których im wiecznie darował ziemię pomorską.

Potem zaś na drugi rok wielkie wojsko Niemców, Czechów, za pieniądze zebrałi Krzyżacy, z którymi do przyległych granic polskich wtargnęli, Wyszegrad kujawski i

Nakiel zamki pobrali i popalili, wszakoż z wielkiem rozlaniem krwi swoich. U Raciaża nadłużej się zabawili zamku biskupiego dla tego, że było ludzi na nim wiele i mężnie go bronili, wszakoż go potem dostali, gdy odjęli studnią, z której wodę mieli; tam nad ludźmi wielkie męki wymyślali. A gdy się dowiedzieli, że Władysław z wojskiem ciągnął, opuściwszy wszystkie one zamki, których dobywać mieli, co prędzej się do swych rzucili, jakoby ich obronić mogli. Miał Władysław Rusaki i Litwę na pomoc. A tak się Krzyżacy nie okazali przeciwko wojsku Władysławowemu, kromia wszelakiej przekazy ziemię nieprzyjacielską pustoszył, okrucieństwa wielkiego nad ludźmi używając, aż za rzekę Oszę.

W roku 1331 Władysław król będąc już w leciech, k'temu wielkimi trudnościami napracowany, złożył sejm u Chęcin; tam za wolą wszystkich panów i rycerstwa, Kazimierza syna swojego, który już miał dwadzieścia lat i rok, na królestwo naznaczył i Wielką Polskę mu puścił, w ten sposób, ażeby się wżdy nieprzyjaciel, którego zewsząd Polska pełno miała, powściągnął od czynienia szkód. A iż zwierchność onę, którą był zlecił synowi, odjął Wincentemu wojewodzie poznańskiemu z domu Nałęcz, barzo go tem przeciwko sobie obruszył; mając to sobie za zelżywość, za poduszczeniem pochlebców złych a niecnotliwych, tajemnie do mistrza krzyżackiego do Marborgu zjechał. Czynił wielkie szkody w Polsce, jako świadomy, wszakoż potem z królem się pojednawszy, przywiódł Krzyżaki na taki hak, że ich znacznie poraził u Radziejowa, o czem potem w historyi mieć będziesz. Pisze Długosz, że w tych obu bitwach poległo nieprzyjaciół czterdzieści tysięcy. Naszych, tak to twierdzą, żeby tylko trzydzieści pospólstwa, a naprzedniejszych dwanaście, jako naprzód Żegota z Morawicy z domu Topór chorąży krakowski, Krystyn z Ostrowa, kasztelana krakowskiego Prandoty syn z domu Rawa, chorąży sędmierski, Jakób Świnka kasztelan żarnowski i inszy. A to się działo roku 1331 miesiąca września, w dzień przeniesienia świętego Stanisława. A iż była bitwa z poranku aż do wieczora, przeto rycerstwo odjechali na stronę, aby sobie odpoczęli przez noc.

Za oną posługą tak znaczną, Wincenty zmasał onę złość swą z siebie, i znamienie cie udarowan, wszakoż jednak za ono nawiedzenie na ojczyznę nieprzyjaciół, nie uszedł pomsty, bo żal w niektórych szlachcicach przeciwko niemu długo się tał, dla utracenia rzeczy miłych i popsowania ojczyzny; zmówiwszy się nań, zabili go.

Zaraz skoro po onem zwycięstwie, umyślił Władysław wtargnąć do pomorskiej ziemi, ale mu Czechowie i Ślązacy umysł jego odmienili, bo skoro się dowiedzieli o porażce przyjaciół swoich, zaraz z wojskiem obrócili się do pomorskiej ziemi, zkąd potem wtargnęli do Wielkiej Polski, oblegli Poznań, dla tego, aby za sobą króla obrócili, a wtem aby sobie Krzyżacy odpoczęli. O czem dowiedziawszy się Władysław, obrócił się do nich pod Poznań, wszakoż oni posłyszawszy o wojsku jego, zaraz odciągnęli, w tem zima zachodziła. Władysław wojsko rozpuścił, tak koniom, jako i samym dla odpoczynku, jednak u Poznania z Krzyżaki pióro upuścili, bo ich tam siedmset zginęło, acz inaczej drudzy, pochlebując Czechom, o tem piszą, o czem w historyi czytać będziesz.

Takiemi, jakoś oto czytał pracami utrápiiony Władysław król będąc, wpadł w nie-

moc, umarł roku 1333. W Krakowie pochowany na zamku; zostawił syna i córkę, która była za Karolusem królem węgierskim, jakoś o tem wyżej czytał.

Kazimierz syn Władysławów, zgodnie od wszystkich po ojcu na królestwo obrany i koronowany przez Jana arcybiskupa z domu Korab; przydano mu jednak dla młodości jego sprawcą albo opiekuna Jana Melsztyńskiego, kasztelana krakowskiego z domu Leliwa, męża roztropnego i wielkiego miłośnika rzeczy wspólnej.

Tego i drugiego roku nie było w Polsce takiego, coby godno pamięci było, tylko co 23 dnia kwietnia śnieg barzo wielki upadł, który trwał do pięci dni nad nadzieję wszystkich. Wielka żyzność urodzajów onego roku była, a to było roku 1334. Na drugi rok zasię była wielkość robactwa, które zową szarańcza, tak iż gdy leciała, słońca przed nią widać nie było, a gdy na ziemię padło, zakrywało kopyta końskie, które barzo wielką szkodę w zbożu czyniło, nakoniec i na drzewie młode gałązki ogryzało, i był natenczas rok ścisły.

Tegoż roku miesiąca listopada, pokój między królem Kazimierzem a między Krzyżakami, za staraniem króla węgierskiego Karolusa i Jana czeskiego, postanowion w Wyszogrodzie w Węgrzech, wszakoż z niepożytkiem Kazimierzowym, który przyjął dla tego, że nie był panem walecznym.

A gdy Kazimierz nie miał żadnego potomstwa z Anną córką Gedymina księcia, w Krakowie na sejmie poczęli o potomku traktować, wszystkich chęci zgodne były na Karolusa króla węgierskiego, który miał za sobą siostrę Kazimierzową rodzoną, a potem na syny jego. A tak skoro po sejmie, jechał Kazimierz do Węgier w poczcie ochędźnym, tam ponowili przymierza między sobą. — Na drugi rok, gdy w Rusi nie stało potomstwa Danielowego, Kazimierz będąc wdzięczen onej przyczynie, jechał, a księstwo ono, które przodkowie jego niedbałością swą upuszczali, pod moc swą przyłączył. Naprzód Lwów opanował, potem mu Rusacy oba zamki poddali, tylko go o to prosili, aby starodawnej wiary im odmieniać nie kazał. Tam barzo wiele złota i srebra w onych zamkach zastał, on wszystek starodawny książąt ruskich skarb, gdzie były naznaczniejsze dwa krzyża złote drogiemi kamieniami osadzone; w jednym była część krzyża, na którym Zbawiciel nasz cierpieć dla zbawienia naszego raczył, który aż po ten czas w krakowskim kościele jest, wziął.

W krótkim czasie potem, Kazimierz wszystkę ruską ziemię pod swoją moc podbił, Przemyśla, Sanoka, Halicza, Trembowli, Lubaczowa i inszych. Potem tam sejm złożywszy, takż porządek jako w Polsce uczynił, wojewody, kasztelany, starosty, sędzie i insze urzędy rozdał, i jedno prawo co i Polakom ustawił, roku 1339. Przyjechawszy z ruskiej wojny, gdy mu żona pierwsza umarła, pojął drugą Adlejdę, Henryka *Hessorum landgravi filiam*.

Roku 1343 wielcy Tatarowie do Rusi i do Polski wtargnęli, o których dowiedziawszy się Kazimierz, prędko wojsko zebrawszy, do sędomiarskiej ziemi im zaszedł, ale z nimi dla wielkości bitwy zwieść nie śmiał; tam wojewodę sędomiarskiego Wojciecha zabito, o czem w historii i pod Abdankiem. — Potem roku 1345 Jan król czeski będąc już w lecicach podeszłym i na oczy ślepym, wojnę podniósł przeciwko Polakom, mówiąc, że nie umrę, aż się murów krakowskich ręką swoją dotknę; wszakoż mu szczęście

w tem nie służyło, bo sromotnie był odegnan. A to za sprawą Prandoty Gałki biskupa krakowskiego z domu Odrowąż, za co hojnie od króla ten biskup dzięki odniósł. Tegoż roku w Wiślicy na sejmie praw poprawił i wolności rycerstwu.

Tegoż roku w Krakowie złodzieje chwalebłą świętość z monstrancją ukradli w kościele u Wszystkich Świętych. A gdy obaczyli, że nie była złota ale miedziana, do wsi Bawołu na przedmieście, która była w moey kapituły krakowskiej, w błoto ono wszystko zarzucili. Na onem miejscu wielka jasność, potem i wielkie cuda się okazały we dnie i w nocy. Co gdy opowiedziano biskupowi, a nie wiedziano co się działo, biskup kazawszy się ludziom trzy dni i kapłanom pościć, szedł na ono miejsce z wielkiem nabożeństwem, ze wszystkimi kapłany, z procesyami. Należli onę chwalebłą świętość, a wziąwszy z uczciwością, na to miejsce gdzie je ukradziono było, zanieśli. Na temże miejscu gdzie je naleziono, Kazimierz drugiego roku kościół założyć i zmurować kazał, a potem i miasto od swojego nazwiska zmurować dał. W temże mieście klasztor zakonnikom reguły świętego Augustyna, którzy się zowią *Eremitae*, fundował przy tym kościele. A to się działo roku 1347.

W roku potem 1349 tenże król Kazimierz zebrawszy wielkie wojsko, ciągnął do Rusi; tam przez moc pobrał te zamki i miasta: Łucko, Władymierz, Brzeście, Chełm i drugie wołyńskie, bełskie powiaty opanowawszy, tym książętom którzy mu się dobrowolnie poddawali, przy ich własnościach zostawił, tylko na przedniejszych zamkach starosty swoje Polaki zostawił. Ludwika węgierskiego po sobie panem królestwu naznaczył, który matkę swoją a siostrę Kazimierzową do Polski przysłał, której Polacy przysięgli wierność i posłuszeństwo i synowi jej. Potem usiadłszy w pokoju Kazimierz, zwykłych rozkoszy używał, o czem w historii szerzej mieć będziesz. — Litwa częstemi najazdy wrywając się na granice polskie, sędomierską ziemię pustoszyli, mając z niektórych Polaków przewodniki, jako z Ottona Tarła z domu Topór, i Piotra Pszonki z domu Nowina, o czem czytaj u Kromera księgi dziewiętnaste, list 316.

Tatarowie także ziemię ruską z drugiej strony, z wielkimi wojski wtargnąwszy, pustoszyli. Takimi wielkimi szkodami poruszony Kazimierz, bacząc że Pana Boga obraził, począł żałować z płaczem, a żywota poprawiwszy, pokutować; posłał Albrychta albo Wojciecha kanclerza dobrzyńskiego do papieża Klemensa szóstego o rozgrzeszenie. Kościołów wiele namurował, jako w Sędomierzu, w Wiślicy, w Szydłowie, w Stobnicy, w Zagórciu, w Gargowie i indziej, ku czci a ku chwale miłego Boga.

Roku 1353 w marcu, w kwietniu, w maju były wielkie ciepła i pogody, ludzie się pośpieszyli wczas, zasiali jare zboża, wtem wielkie zimno przypadło, mróz, śnieg na dwa łokcia wżwyż ziemię przydział i tak trwał do sześci dni; już tak ludzie rozumieli, że one zboża podrosłe w niwecz się obrócić miały, wszakoż nad nadzieję wszystkich, wielki a obfity urodzaj był, że za ledwie przedtem kiedy taki ludzie pamiętali.

Tegoż roku Mazowsze się do Polski przyłączyło, za temi pakty, które uczynił Semowit książę z królem Kazimierzem, aby on wszystko Mazowsze trzymał, a nie dziedzicznym prawem, ale jakoby z łaski królewskiej jemu powierzonym i jemu hołdownikiem się zwać miał, etc. etc. A to się działo w Kaliszu roku 1355 szóstego dnia stycznia.

Tegoż roku Kazimierz Polskę barzo popustoszoną częścią od nieprzyjaciół, także onemi wielkimi mory, Niemcy osadził, którzy częścią sami dobrowolnie szli, częścią też za staraniem jego przywabieni byli, którym wielkie wolności dawał, coć potem historia opowie.

Pojał trzecią żonę Kazimierz Jadwigę Henryka głogowskiego księcia córkę w roku 1359. Tegoż roku niepotrzebnie do Wołoch z wojskiem wtargnął z tej przyczyny. Po śmierci Stefana wojewody, dwa synowie jego o państwo spór wiedli Stefan i Piotr. Piotr acz był młodszy, wszakoż dla sposobniejszych obyczajów, wszyscy mu więcej państwa życzyli. A tak on mając pomoc z Węgier, ziemię opanował.

Stefan z niektórymi Wołochy sobie życzliwymi do Polski uszedł, a gdy się obiecował zawsze być hołdownikiem króla, snadnie sobie pomoc uprosił; zebrał wojsko Kazimierz z Małej Polski a z Rusi, posłał z nimi Stefana do Wołoch. Piotr bacząc nierówne wojsko swe przeciwko polskiemu, bojąc się bitwy zwieść, umyślił zdradą ich gromić, czego dokazał, jakoć to potem historia opowie. — Roku tegoż Kazimierz król posłał do Wołoch okupując więźnie, co łatwo otrzymał.

Potem było wielkie powietrze po wszystkich wsiach i miasteczkach; w samym Krakowie umarło 20 tysięcy ludzi, wszakoż piszą, że więcej w to powietrze pomarło ludzi zacnych niżli ubogich.

Roku drugiego, kiedy pisano 1361, Kazimierz król posłał do Urbana piątego papieża, prosząc, aby w Rusi we Lwowie *cathedra metropolica* być mogła, co łatwo otrzymał. A tam naprzód był Chrystyn najpierwszym arcybiskupem, od gnieźniejskiego poświęcony.

W roku 1362 wielki głód dla nieurodzajów Polskę utrapił, wszakoż za opatrnością królewską nie mógł barzo ludzi potępić, o czem w historyi. — Potem Karolus cesarz Helzbietę wnuczkę Kazimierzową, Bogusława księcia szczecińskiego córkę pojmował. A tak onemu weselu miejsce złożyli w Krakowie na zapust, na które przyjechali proszeni od Kazimierza królowie: Ludwik węgierski, Zygmunt gotski albo duński, Piotr cypryjski, Dunajem do Wołoch, a tam ztąd ziemią do Rusi, aż do Krakowa. Książęta też: Otto bawarskie, Zemowit mazowieckie, Bolesław świdnickie, brat Bernarda zmarłego, Władysław opolskie i Bogusław z córką. Potem przyjechał cesarz z ochędźnym prawie cesarskim poczem, któremu oni wszyscy królowie i książęta z Kazimierzem mile przed Kraków zajęchali. A gdy się już przybliżał cesarz ku Krakowu, tam mu panna z ojcem i z wielą pań, panien zajęchali; z wielką uczciwością wprowadzon do Krakowa, a na prośbę Kazimierzową zaraz się na zamek obrócił; wszystkie dosyć hojnie częstowano.

Odprawiwszy wesele, a wieczne przymierze między sobą oni królowie z cesarzem uczyniwszy, dał Kazimierz za posąg wnucze swej albo sistrzenicy sto tysięcy złotych. Tegoż czasu w Bytomii zniszczał kruszec srebrny, gdy mieszczanie zabili dwóch kapłanów, Piotra plebana i Mikołaja wikarego, albo kaznodzieję jego, o czem w historyi będzie.

W roku 1370 Kazimierz w sędomierskiej ziemi polując, w dzień Narodzenia Panny Maryi goniąc jelenia, spadł z konia, barzo się zbił, jako człowiek letni i cielisty, tak, że go zaraz febra popadła. Potem do Krakowa przywiezion, a co dalej to barziej chorował, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami żywota dokonał; rozdał wiele skarbów do ko-

ściółów, potem w Krakowie dnia trzeciego w kościele na zamku pochowan, panował lat trzydzieści i siedm, miał wieku 60. Szerzej potem historya sprawy jego i zasługi przeciwko królestwu powie.

A tu się już dokończyła genealogia królów własnego narodu polskiego, którzy od dziewięci set lat panowali królestwu temu, z rozmaitem, jakoś czytał, szczęściem i pożytkiem rzeczypośpolitej.

Po śmierci Kazimierza króla, gdy Litwa usłyszała tę nowinę, zaraz wtargnęli do lubelskiej i do sędomierskiej ziem, wielkie szkody poczynili, kościół ś. Trójce na Łysej górze wylupili. A gdy między inszemi łupy sztukę krzyża ś. w złoto oprawioną wzięli, a chcieli z tem wyjechać za granice, bydło ani ludzie wozu onego z miejsca ruszyć nie mogli; ludzie umierali, bydło zdychało, kto się jeno wozu dotknął, każdy poganin zaraz zdechł. A gdy się dowiedziała Litwa przyczyny od jednego Rusina onego tak wielkiego cudu, zaraz on krzyż z jednym szlachcicem Chorabalem odesłali, wolnym go uczyniwszy, nadto darowali.

Ludwik acz zaraz wiedział o śmierci wuja swego, wszakoż się w domu zatrzymał, dotąd, póki się nie dowiedział jako Polacy myśli swe postanowić mieli, którzy w krótkim czasie złożywszy sejm, posły obrali, a do Wyszagrada do niego posłali. Nie barzo potem był wdzięcznym panem Ludwik, dla tego, że się z nimi bez tłumacza zmówić nie mogli. Nadto wiele rozdał od królestwa, coć potem historya powie.

Helżbieta matka jego potem, pó odjechaniu jego z Polski, przyjechała, młodych ludzi do rady nadała, a mężę stateczne z nich zrzuciła. Były potem rozruchy w Polsce dziwne, którym tu miejsca do wspomnienia niemasz, krótkości folgując. Tenże Ludwik dwóch biskupów w Rusi do arcybiskupa postanowił, za dozwoleniem Grzegorza papieża jedenastego.

W roku 1382 Ludwik król bacząc się być barzo chorym, złożył sejm Polakom we Zwoleniu, miasteczku w spiskiej ziemi, tam im potomka naznaczył, jako o tem w historyi. Panował lat 12 z wielkim uciskiem rzpltej, a u Węgrów 41; żył 56. Był pan barzo nabożny.

Złożyli w Sieradzu sejm panowie i rycerstwo do obrania pana, nie dbając na prośbę elekta, który je już był barzo sobie naruszył tem, że Domarata zrzucić z urzędu nie chciał i dla inszych przyczyn. Chciał prosto do Krakowa jechać, ale go tam Dobiesław Korozwęcki z domu Róża kasztelan krakowski puścić nie chciał. A tak się obrócił do Węgier, jednak mu wszędy wielki dostatek dawano, póki w Polsce był i póki z Polski nie wyjechał. O czem w historyi szerzej mieć będziesz, ostatek przy opisaniu księstwa litewskiego.

KSIEGI WTÓRE.

O NARODZIE SZLACHECKIM

JAKO DAWNO JEST, A ZKĄD MA POCZĄTEK,

TAKŻE O KLEJNOCIECH, KTÓRE POSPOLICIE HERBY ZOWIEMY,

ZKĄD, DLA CZEGO, I JAKO DAWNY POCZĄTEK MAJA.

Początek szlacheckiemu stanowi *Diodorus Syculus* w księgach pierwszych tak opowiada.

Po stworzeniu świata, gdy się ludzi namnożyło, były podzielone narody, miała godność przodek przed prostotą; a ten porządek naprzód wynaleźli Egipczykowie, którzy mieli dwóch panów, Izym i Ozyrym. Tych prawie i za bogi rozumieli, mieniając na nie, że oni świat obchodzili kolem, a wszystkie rzeczy co na nim są, porodzić mieli. Potem żeby dwa synowie ich, Anubis i Macedo, byli ludźmi rycerskimi, a ci dla zaszczytu przodków swych sami będąc możnymi, mężnymi a śmiać i nad nie roztropniejszymi, chcieli aby potomstwo ich znaczne wiecznie było, które tak nacechowali: Wziął Anubis za herb psa a Macedo wilka. Przyszło to potem w zwyczaj u ludzi onych krain, że nie tylko pany swe i potomstwo ich poważali, ale i one zwierzęta mieli w wielkiej uczciwości, których się znakiem panowie ich cechowali, a prawie je po zeszcium skoro panów swych za bogi mieli. O czem i *Euzebius* pisze *in praeparatione evangelica, lib. 2, cap. 1*. Kiedy w którym domu pies zdechl, wszyscy ludzie, którzy w nim mieszkali, golili wszystko ciało swe, żałośnie płacząc, chleba ani wina i wszystkich inszych rzeczy, które w domiech do pokarmów mieli, nie używali, ale to w niwecz obracali.

Tenże historyk pisze, że za jego wieku, nad tymi tam bogi albo pany pierwszymi egipskimi, w Nysie w Arabii, były napisy na grobiech, których opisuje sens w te słowa. Naprzód na słupie Ozyridis:

Mihi Pater Saturnus, Deorum omnium ultimus, sum vero Oziris rex, qui universum peragravi orbem, usque ad desertos Indorum fines, ad eos quoque profectus sum, qui arcto subjacent, usque ad Histri fontes et iterum alias quoque adii, usque ad mare Oceanum partes; sum autem Saturni filius grandissimus, germen ex pulchro et generoso ortus, cui non semen genus fuit, neque ullus in orbe est ad quem non accesserim locus, docens omnes ea, quorum inventor fui.

Na słupie albo na kamieniu Izydys wypisuje także temi słowy:

Ego Isis sum Aegypti regina, a Mercurio erudita, quae ego legibus statui, nullus solvere poterit; ego sum uxor Oziridis, ego sum prima frugum inventrix, ego sum Ori regis mater, ego sum in astro canis refulgens, mihi Bubastia urbs condita: gaude, gaude Aegypte, quae me nutristi.

Od tych tedy dwóch panów ten historyk kładzie początek szlacheckiemu stanowi i znakom rycerskim, wszakoż tylko od tego potomstwa, które było nadowcipniejsze do spraw rycerskich i w naukach wyzwolonych nabieglejsze; bo uczone równali kapłanom i z nimi w równej powadze je mieli. Te, którzy się sprawami rycerskimi bawili, nie podlej poważali, zlecali im do obrony r. p. a na to im poczty niemałe albo wojska chowali. Trzeci stan ludzi pospolitych tym obiema był posłuszny na każde rozkazanie; a takowy porządek naprzód od Egipczyków początek mieć opowiada, od których potem insze narody, króle albo książęta do swoich państw brali, jako naprzód: Petis Mnestszów ojciec, co o nim piszą, że był w Trogii mężem znacznym, był królem w Atenach. Erichteus także z Egiptu był wzięt na królestwo do Aten, a to dla tego: Gdy była wielka nędza na ludzie po wszystkim świecie z głodu, on zawiózł do Aten wiele zboża, chcąc sobie u nich przyjaźń zjednać, a wtenczas u nich *interregnum* było, oni go za to zaraz królem obrali, o czem cheeszli szerzej wiedzieć, czytaj pomienionego historyka.

Równe świadectwo temu o szlactwie kosmograf jeden Anonimos dawa, pisząc w te słowa:

Naród szlachecki, jako dawno jest, i zkąd ma początek, rozmaicie to różni skryptorowie opowiadają. Powiadają jedni, żeby się miało od synów Noego począć; za onem przeklęctwem ojcowskiem, kiedy Cham syna swego przeklął, o to, że się śmiał z jego nieopatrznego leżenia, jako o tem czytamy *in Genesi cap. 9*. Ale to być nie może, bo tak wiele było u Chama dobrych i zacnych potomków, jako w Semowem i Jafetowem pokoleniu, co i tu niżej obaczysz, a czytając biblią świętą, snadnie się wszystkiego dowodniej doczytasz.

Drudzy tego chcą, żeby się dopiero zacząć miało po zburzeniu onej wieże Babel, czasu Heber i Phalek, a ci panowali *anno ab homine condito 1723*, gdy się było wiele ludu swowolnego namnożyło. Owa z onej wielkiej rozpusty sami się sobą brzydzili. A tak obrali z pośrodku siebie męża jednego mądrego, sprawiedliwego, któremu nad sobą zwierzchność zlecali, dopuściwszy mu tego, aby podług myśli swojej nimi władał, dobre, cnotliwe wywyższał, a złe, nieposłuszne aby karał, ubogich bronił etc. Dali mu ku temu tę moc, żeby każdego, któryby żył podług woli jego, uczynił znaczniejszym nad insze, a takowy iżby zwan był *nobilis, quasi pro aliis virtute notabilis*: o co potem wiele się ich starało, za czem ona grubość ich przyszła do rządowego postanowienia; bo on pan ich, tak się im według żądania rządnym pokazał, że oni, którzy nie mieli w sobie

żadnego dobrego rozsądku, spokojniej i uczciwiej żyć musieli. A takowa nagroda albo i ozdoba przychodziła nietylko za stateczne życie i spokojne, ale za to nawięcej, gdy się po którym pokazała jaka znaczna posługa; kiedy przypadła potrzeba na r. p. że byli ucisnieni od jakiego nieprzyjaciela, dawali takie *edicta* między sobą: kto by ojczyznę wyswobodził z niewoli, miał być wywyższon i opatrzon, sam i potomstwo jego.

Ważyło się ich tedy wiele, żeby nietylko sami siebie, ale też i potomstwo swe, czasy wiecznemi w jakiej zacności zostawili; pokazowali wielkie męstwa, dziwne fortele na nieprzyjacioly wynajdowali, za co opatrzenia i znaki rycerskie wiecznie trwałe, na potomki swe brali.

Przychodzili drudzy do szlachectwa tylko dla wielkich majątności, czego i wieki nasze potwierdzają; bo nie patrząc godności żadnej, cnotliwego urodzenia ani pobożnego żywota, jako cię widzą tak cię piszą: jeśliś w axamiecie, toś miłościwy, a jeśli masz pieniędzy wiele, to już prawie jasnie wielmożny. A takowych się panów wieków naszych po części wzjawilo, którzy żadnej zasługi r. p. ani królowi panu przedniejszemu, tylko jednemu możnemu z narodu szlacheckiego, wnet go onże sam, choć na to nie będzie miał żadnej wolności, uszlachei, i do herbów przodków swoich poczeiwie nabytych, krwią szlachetną i wielkimi uciskami, niewczas, k'woli jemu ukupionych przyjmie, i nimi go z potomstwem jego niegodnem udaruje, i broni go, kto go w tem nagani.

Niektórzy też przychodzili do szlachectwa przez tyranstwo, a niektórzy za sprawą miłego Boga, jako Dawid, Saul etc.

Hieronymus Osorius Lusitanus pisząc książki *de nobilitate civili*, podobne świadectwo pierwszym dawa, którego sens jest w te słowa: Onego wieku, kiedy jeszcze ludzie nie mając żadnego budowania, po górach a po lesiech mieszkali, tam jeden albo dwa obrali się między nimi, którzy on lud rozstrzelany między nimi zgromadzili, a z onego grubego, a prawie zwierzęcego żywota, na uczciwszy wiedli. A to pisze o Orfeuszu, który lasy i zwierzęta pięknem swem śpiewaniem do siebie zwabiał. Także też o Amfionie powiada; ale te tam lasy, zwierzęta i kamienie, on rozumie lud gruby, sprosny, który oni pięknemi głosy, roztrópnemi namowami, do grómady zwiedli.

Tenże pisze o stanie szlacheckim, zalecając gi (go) być wielkiej zacności, powiadając, że ci mają wiele przed tymi, którzy świeże szlachectwa dostawają, co zdawna z szlachetnych rodziców są porodzeni. etc.

Wiele inszych dawnych historyków o tym stanie piszą, że jest zdawna na świecie, a prawie zaraz prędko po stworzeniu świata, co się na przodku w przemowie do czytelnika oznajmiło.

● ZNAKACH RYCERSKICH

CO MY W TYM WIEKU HERBY ZOWIEMY,

JAKO DAWNY POCZĄTEK MAJA.



Valerius Anselmus Ryd, *in catalogo annorum et principum ab homine condito* spisany, dowodząc tego dawnymi historyki, jako Berozem i Mojżeszem, powiada, że NOE zaraz wyszedłszy z korabia, używał na znak zwierzchności sceptrum albo laski królewskiej między dwiema kluczami. Ten był zwan od wszystkich *semen mundi, pater principum atque deorum etc.*

Ten *apud Hispalos* naprzód miasta budować począł, a dał im imiona córek swych Noela i Noegla, a to było po stworzeniu człowieka roku 1656.



SEM syn Noego nosił tylko jeden klucz a sceptrum, a to dla tego, że już był mniejszej kondycyi niżli ojciec. Te klucze znaczyły pierwszą religią, która się po potopie zaczynała od Noego;



CHAM syn drugi Noego, którego Berozus mianuje *CHEM, id est infamis et impudicus*, nosił Trupią głowę, na niej ptak o czterech nogach zwierzęcych nakształt gryfa, tylko że rogi podobne nosowi jego; tak szatana niektórzy malują. To mu dla tego nadano, że znowu był zarobił na śmierć i na grzech, dla przeklęstwa ojcowskiego etc.



ISIM i OSIRIM od Chama ten historyk kładzie, a opowiada przy Osiridzie te *insignia*: Jako naprzód psa i wilka, a do tego lemiesz albo żelaza płuźne.



ISIS zasię używała lwa i smoka, w ręku trzy kłosy, a to dla tego tym przypisuje, że je opowiadano wynalęzcami sprawowania ról, albo ziemie i pożytków z niej etc.



LIBIUS filistyńskie i kapadockie książę nosił lwia głowę, koło w niej. Pisze o nim, że był hetmanem Oziridis, a ojciec jego był Meseraim. *Mojzes, Berosus, testes.*

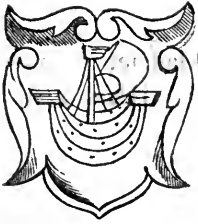
LIDO kapadockie i filistyńskie książę, nosił za herb lwa wspiętego, jakoby chcącego nieprzyjaciela jakiego gromić.



CASLEUS potem, tychże państw pomienionych pan albo książę, nosił herb takim kształtem.



PETREUS, kapadockie i filistyńskie książę, nosił także herb albo znak takim kształtem, jako ogon ptaszy.



NEPTUNUS, którego zwali wynalęzcą walk na morzu, zkał nazwisko mu przydali potem, *deus et imperator maris*, nosił korab z żaglami; tegoż i syn jego książę włoskie, imieniem LESTRIGON, w państwie swoim żyjąc, używał.



HISPALUS *Libii Herculis successor*, nosił herby takim kształtem; to o nim powiedają, żeby naprzód zamki z mocnymi wieżami począł budować. *Fuit nonus rex Hispaniae, regnavit decem et septem annis. Teste Beroso.*

THUBAL tegoż herbu używał, który *in Bethica* hiszpańskie księstwo przez moc opanowawszy, miasto Thubal od imienia swego zbudował.



ALCEUS *Tuscorum rex*, nosił Murzynową głowę w koronie, a to dla tego, że był sam ręką swą króla zabił tej tam ziemie. MOSCUS, *Moscorum Asiae et Europae dux*, tegoż herbu używał.

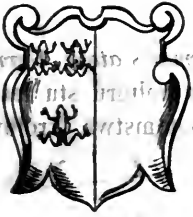


COMERUS GALUS napierwszy król włoski, który ludowi swemu od swego imienia nazwanemu pismo i prawa wydał, nosił orła czarnego. Tegoż był syn ASCANIUS, od którego ludzie w dzierżawie jego byli nazwani Ascani, tegoż klejnotu używał.



TARSUS *Ciliciae princeps in minori Asia*, nosił pół gryfa z węzowym ogonem, naksztalt smoka.

TIRAM *Tiri et Traciae princeps*, tegoż herbu używał.



SAMOTES *primus Gallorum rex*, nosił za herb trzy żaby, tegoż i drudzy królówie po nim używali, aż do **KAMLUSA**, który trzy lelie i orła ze dwiema głowami za herb nosił.

O tym pisze, że był *diis sapientissimus*. Ten roku 143 po potopie, panując *Gallis Samoteis*, aż do zburzenia Troje, przez 982 lecie, królami potomstwo swe zostawił, jako naprzód:

MAGUM, *tectorum inventorem*, od którego *Magium et Noviomagum* miasta zbudowane.

SARONEM, który *octo publica literarum gimnasia instituit*.

DRUM, *Drugidum sapientum et auguriorum doctorem*.

BARDUM *musicae et carminum auctorem*.

LONGUM, *Bardum juniorem*, *Lucum*, *Celtam*, *Galatem*, *Lugdum*, *Belgium*, *Allobrogen*, *Rhomum*, *Paridem*, *Lemanum*, *Galatem juniorem*, *Namnem*, *Rheimum*. A po zburzeniu Troi, roku szóstego, obran *Celstis*, to jest, od Francuzów, **FRANCUS** *Hektorów syn*.



Babilońscy cesarzowie nosili na chorągwiach gołębia, jako naprzód **BELUS**, także go i na menicy bić kazał; ten był wtórym cesarzem po *Nimbrocie*.

PHULBELECHUS cesarz, *ibidem*, tenże znak nosił.

ALEXANDER WIELKI, ci i inszy po nim nosili gołębia. *Eusebius i Apianus testes*.



JON pierwszy król grecki, od którego morze i ludzie są nazwani, nosił za herb lwa.

MAGOGUS *Caelistriae dux*, tegoż klejnotu używał.

MEDUS, *Medorum rex*, tylko lwia głowę nosił, tak jako *Libius* *kapadockie i filistynskie książę*.



TUISCHOS gigas, anno Nini: 4. który *Sarmatis atque Germanis* prawa nadał, ten od tych narodów potem w półtoru stu lat po śmierci, był między bogi liczon; od jegoż potomstwa królowie w Niemczech początek mieli.

Ten zbudował miasta znamienite, Tuischom i Tuischburgom. Nosił za herb trzy lwy, jeden nad drugim.

BRENUS francuzki tegoż herbu używał.



SCITA PRISCUS syn starszy *Araxe*, od którego powieđa ten skryptor, te narody jako naprzód: *Alani, Hunni, Gotti, Bulgári, Slawi, Turci, Tartari, Moses, Berosus i testes*. Nosił za herb pół miesiáca, a w nim głowa.



AMASONES nosili za herb skorpiona.

W żydowskim narodzie opowieđa wiele królów, sędziów, którzy także używali znaków rycerskich, jako naprzód:



ABRAM używał baranka od onego czasu, kiedy mu go był podał aniół na ofiarę miasto syna. O czem świadczy *Josephus*.



HIEROBOAM pierwszy sędzia nosił za herb trąbę.
JOVINIANUS czterdziesty i pierwszy cesarz rzymski, też trąbę nosił.



ABNER SEMEI szósty sędzia żydowski, nosił za herb lwa.
 O czem świadczy *Josephus*.



ARIUS szósty cesarz babiloński nosił orła czarnego o dwu głowach.

ROMULUS pierwszy rzymski król, tegoż klejnotu używał.

POMPEJUS także rzymski tegoż.

OCTAVIANUS AUGUSTUS tegoż.

MAXIMUS dwudziesty piąty cesarz, tegoż.

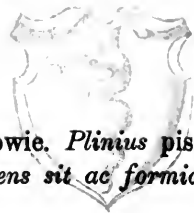
JUSTINUS SENIOR 54ty cesarz, *ibidem*, tegoż.

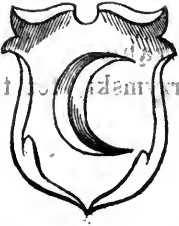
JUSTINIANUS tegoż.

CAROLUS MAGNUS i wszyscy inszy, aż podzisiejszy więk cesarzowie. *Plinius* pisze, iż to dla tego oni panowie czynili, że ten ptak *omnibus avibus metuens sit ac formidabilis, quasique (ut vulgo fertur) pro rege habeatur etc.*

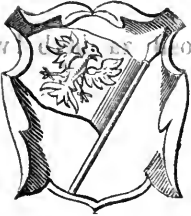
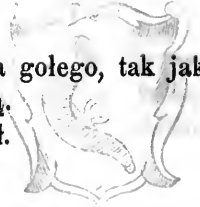


JUDAS MACHABEUS i inszy po nim, nosili orla czarnego.

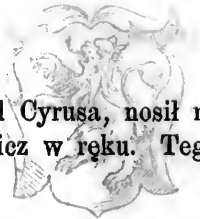




ARBACES meński król, nosił pół miesiąca gołego, tak jako go Turcy w tym wieku na chorągwiach używają. MUHAMAD saraceńskie księżę tegoż używał.

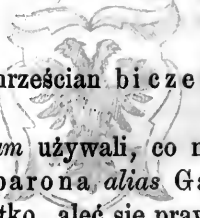


DARIUS król perski, on, który był zabity od Cyrusa, nosił na chorągwi orła białego, a miasto *sceptrum* bicz w ręku. Tego Grekowie Astiagiem zowią.



ATILLA nosił orła tymże kształtem, i bicz, był też zwan od chrześcian biczem bożym.

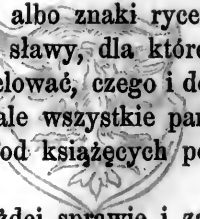
Wiele ludzi zacnych, którzy znaków rycerskich *anté Jesum natum* używali, co na swych miejscach w tych tu księgach obaczysz, jako przy herbie Paparona, *alias* Gąska, przy Rybach, przy Kotach, Kurach i inszych zwierzętach krótko, aleć się prawdziwie okaże; naostatek miejsce, gdzie szerzej o tem czytać masz, najdziesz.



Longobardyjscy królowie nosili Węża, on dziecię pożera. Tegoż klejnotu była BONA królowa polska, Zygmunta pierwszego żona, księżęcia Phoreya medyolańskiego córka, matka dzisiejszej królowej polskiej Anny, Stefana pierwszego żony, o której niżej szerzej czytać będziesz.

A iżeś tu czytał, że oni dawni mężowie, mądrzy i mężni, herby albo znaki rycerskie nosili, tedyć też i ci którzy tu byli zasłuli, szukając tylko dobrej sławy, dla której Sławaki nazwani, tego nie zaniechali, chcąc insze narody męstwem celować, czego i dokazali. Bo w tak szerokich wrociech nieprzyjacielskich mieszkając, w całe wszystkie państwa z dawna ograniczone trzymając, oprócz tych, które dzielnicami od księżęcych potomków, prawy przyrodzonemi oderwane są i były.

A jeśliż męstwem insze przewyższyć chcieli, tedyć pewnie w każdej sprawie i zacności nie podlejszymi być myśleli, i tę pamięć po sobie potomstwu za najwiętsze skarby



zostawili. A gdyż oni fortelom swym, wynalazkom albo i mężnym siłom podobne znaki także herby czynili i tem się zdobili, tedyé i ci tego mężowie sławni nie omieszkali, czego dosyć znaczne podobieństwa mamy, których się tu i w tych księgach napatrzysz

Ale żebym ci o tem dał świadectwo dowodne, umyśliłem z państw królestwa tego familie przedniejsze, te które znać mogę, krótko każdą z osobna pod ich piątyn albo herby wspomnieć, zasługi znaczne przodków i potomstwa ich, od zaczęcia wiary chrześcijańskiej, aż do wieku swego okazać. Na com wiele klasztornych i inszych kościołów, przez nie od sześci set lat fundowanych, listów przejrzał. Wielem historyj z niektórych konwentów, od uczonych zakonników napisanych, przeczytał dla tego, abym ojczyznę miłą z syny jej, tak w dobrych sprawach znacznie inszym narodom okazał, acz tylko językiem swym polskim; do czego mi wszyscy starszy albo przełożeni kościołów wszelakich chętnie pomagali, i to, za co im słusnie każda familia z osobna powinna być może, pokazali: gdyż żaden nad nie dawniejszych listów i pisma o przodkach swych mieć nie może, co i sam czytając te księgi dostatecznie obaczysz.

NAPRZÓD TĘDY CZYTAĆ MASZ**O TOPORZE,****KTÓRY DLA DAWNOŚCI, OD WSZYSTKICH HISTORYKÓW MA NAZWISKO
STARZA.**

To nam i *proclamatiae*, które dla przygód przy zakładaniu wsi albo i miasteczek zostawiły, opowiadają. A chociaż i drugie od kilku set lat z opieki tej rodziny wyszły, tedy się jednak ta pamiątka czasu gwałtów jakich okazuje, gdy się zwołują do gromady: Starza, starza, albo: stary koń wołają, acz to niektórzy opaci w drugich zdomniali, obawiając się z potomstwem trudności jakich:

Pisze Jan Długosz historyk, z domu Wieniawa, kanonik krakowski o tym herbie, że go przodkowie używali białego topora w polu czerwonym, a mówi, bywali uporni, wszakoż z wymowy a z dowcipów sławni zdawna bywali.

Pisałemci w pierwszych księgach, którem nazwałem Gniazdem Cnoty, fabułę między ludźmi pospolitą, o początku herbu tego, jakoby ztąd miał mieć nadanie: gdy będąc młynarzem przodek, ksiązę albo pana swego częstował etc. Ale przypatrzysz się wielkiej możności przodków od czasów dawnych, jeszcze za pogańskich monarchów, trudno ja mam przyjąć za prawdziwą, co i sam czytając te księgi zrozumiesz.

Ale też chcą mieć niektórzy i dowodzą tego, że dwie rodziny są w tym cechu albo herbie, jedna, która nosi topór biały w polu czerwonym, a to własni Starzanowie, temu żaden początek dowieść ani powiedzieć nie może prawdziwie, dla dawności jego.

Drugie zowią Kołkami, a ci noszą w różnych polach topór, w złotem i w błękitnem etc. Wszakoż ja te przedniejsze rodziny, dowodnie z rozdziałów starodawnych znajduję własnymi Strażonami, a o tych klasztorne pisma dawne i katalogi dowodnie opowiadają, że jeszcze z Lechem w te tu kraje zaszły, do czego wielkie podobieństwo, z wielkiej a dawnej możności przodków obaczysz. A oglądawszy własność i ozdobę herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać i o niem wiedzieć mogę.

Zalecając Sieciecha historyk Anonimos z szczerobliwości wielkiej, natenczas gdy klasztor sieciechowski fundował, wspomina go być z możnej familii, od zaczęcia królestwa tego, a żeby prawie miał iść *ex lumbis* jednego z onych dwunaście wojewód, którzy sami królestwem po zeszeiu potomstwa Lechowego rządili, i mianuje go *magnus comes*.

Potem jako niżej czytać będziesz, fundus jego, potwierdzony od Kazimierza Wielkiego, także go pomienia, i insze listy, na których są daniny ich, ten im tytuł dają: *magni comites*.

Ten pomieniony Anonimos pisze o nim te słowa: *Magnus autem comes Setheus, ex antiquissima familia Strazonum, quorum primarius fuit ejusdem nominis in numero duodecim palatinorum, post decessum stirpis Lechi monarchae, donavit monasterio sieciehoviensi fundum, in quo claustrum ressidet, et alias villas adjacentes, ornamenta quaedam praeciosa in auro etc. Anno 999.*



Na inszych liściech jako niżej czytać będziesz, szło to imie Strażon między nim przez czas długi w tej familii. O czem dysputuje historyk, jeśli są Strazoni, albo Starzoni od herbu, gdyż przedtem od herbów *cognomina* miewali, czego i nasz wiek zasiągnął, i niżej o tem wiele czytać będziesz.

WALCERA hrabię z Tyńca wspominają historycy: jako *Andreas de Zarnów*, wszakoż dowodniej *Anonimos*, to jest historyk, który kronikę polską, łacinskim językiem pisaną, krom podpisu imienia swego zostawił etc., — dla tego, że był uniósł królową francuską imieniem Heligundę, tym sposobem: Służąc albo się bawiąc w postronnych krainach, dla przejrzenia spraw rycerskich, będąc mężem urodziwym i roztropnym, przypatrował się na dworze króla francuzkiego porządkowi. Tam będąc, okazał się znacznym i w każdej potrzebie nad inne rycerstwo fortunniejszym, tak, że go ono szczęście wielkiej sławy człowiekiem rozniosło. Na tegoż króla dworze, było książe, które on królewicem niemieckim mianuje, imieniem Arinaldus który się starał o onę królową, ale go sama panna wzgardzała. Walcerus przed nim miał u niej wielką łaskę, co bacząc, zabawił się służbą króla ojca jej, który mu zaraz dać kazał urząd u stołu, jeśli podezastwo, albo misę stawiać, tego nie mianuje. Tam mu się ona panna pilnie przypatrując, wielką chęć i uprzejmość serdeczną k niemu przyłożyła. Co on jawnie znając, chcąc ją jeszcze więcej do miłości przeciwko sobie przyciągnąć, szedł w nocy pod pokoje jej, śpiewał i grał na lutni jako mógł napiękniej. Co usłyszawszy Heligunda, z łóżka wstawszy, szła do okna, słuchała tak długo, póki Walcerus nie odszedł, wszakoż ktoby to był taki, nie wiedziała. A Walcerus z razu niechciał się jej w tem objawiać, owszejki jeszcze stróżę przenał, aby tego nikomu nie objawiali. A gdy to drugiej i trzeciej nocy uczynił, pannę onę do

tęgo zniewolił, że go beżmiernie miłowała, posłała sobie po straż, a ktoby to u niej pod pokojem grał, pytała. Powiedzieli: Nie wiemy, ani znamy, bo tak nieznacznie twarz nakrywszy chodził. Ale panna chciała koniecznie wiedzieć od nich, ktoby to był taki. W czem gdy stróże byli uporni, ona ich do więzienia wsadzić kazała i na gardle karać chciała. Potem z bojaźni wyznali a wydali Walcera, który się o to na nie nie frasował. Heligunda już z myślą rozdwojona była, nie wiedząc kogo miała więcej miłować, jeśli Walcera, którego osobę znała, jeśliż onego, którego tylko głos słyszała, a coby zacz był, nie wiedząc. A dowiedziawszy się, iż to już on był, którego w myśli serdecznej miała, poczęła go dopiero zapaliczliwiej (sic) miłować, a potem do siebie na pokój wzywać. A gdy onych rozmów przez kilka czasów z sobą używali, umyśliła z nim potajemnie zjechać. Czego Niemiec postrzegł, jednak miłując onę pannę beżmiernie, nie wydał jej i Walcera w tych sprawach, a to wiedząc, że przez jego państwo jechać mieli, był tego pewien, że Heligundy mógł łatwie dostać, a ucieszywszy się w miłości, onę niechęć jej przeciwko sobie oddać. A tak naprzód jachał do domu, zakazał na przewozie, aby mu przewoźnicy znać dawali, kiedyby kto z panną od Francyi jechał, k'temu aby go dłużej zabawili, rozkazał, aby od takiego nie brali mniej za przewóz, jedno grzywnę złota, rozumiejąc to o Walcerze, żeby się z nimi miał o tak nieprzystojny przewóz targować. Walcerus upatrzawszy czas, zjechał z panną do Polski. A gdy na rzece Renie przewozić się miał w państwie królewica onego, z fukiem przewoźnikom rozkazał, aby go co prędzej wozili. Którzy z przelęknienia zapomnieli rozkazania pana swojego, wszakoż tego nie zapomnieli, co za przewóz wziąć mieli.

Walcerus dawszy im to co mu zacenili, precz jechał. Oni dopiero wspomniawszy, znać dali o nim panu swemu. Królewic będąc żaloszny dla despektu i dla miłości na sercu nieuspokojonej, puścił się po nim prędko sam, ufając szczęściu, że go miał przezmóć. A gdy go zdaleka zajrzał, wołał nań: Stój zdrajco, przewożuś nie zapłacił i królewską córkę ukradł! — Na co mu Walcerus obróciwszy się odpowiedział: Złe mówisz, przewozem zapłacił, a królewska córka sama ze mną dobrowolnie jedzie. — Potem się zjechawszy, rzekli sobie o pannę z sobą czynić, a któryby którego zabił, miał wszystkie rzeczy przespiecznie pobrać i dobrowolnie precz jachać. W tem acz królewicowi zbytnia miłość serca dodawała, wszakoż go Walcerus zabił. Przyjechał potem na zamek swój Tyniec. Tam pomieszkawszy, o wielkie krzywdy skarżyli mu się poddani na Wiślimiera opiekuna majątności jego. A tego Wiślimiera opowiada księżciem wislickim, z narodu jeszcze Popielowego; ten był w niebytności Walcerowej wielkim zdziercą poddanych jego. O co z nim naprzód Walcerus łaskawie mówił, a potem gdy się im i jemu w usprawiedliwić niechciał, on go pojmawszy przywiózł na Tyniec i do wieże wsadził. Sam potem k'woli królowi albo monarsze na służbę żołnierską jachał, zostawiwszy Heligundę na Tyńcu, która była barzo żaloszna z odjechania jego. Wszakoż gdy w wielkim dostatku chwilę była bez Walcera, poczęła się przed panną swoją uskarżać, mówiąc: Żem ja ani nie dziewczka, ani wdowa etc. Panna ona żalując pani, powiedziała jej: że tu jest więzieni urodziwy, będziemy go na noc wypuszczać do krotochwile, a na dzień go będziemy do więzienia sadzać, tak że tego żaden nie postrzeże. Owa namówiwszy się to uczyniły, a stróże co go strzegli przenantawszy. Heligunda obaczywszy Wiślimiera męża urodziwego, i

nie chciała go więcej dać do więzienia, owszejki dowiedziawszy się co zaczął być, zjechała z nim na Wiślicę. Wtem przyjechał Walcerus, pytał, czemu Heligunda przeciw jemu nie wyszła, jako to zwykła czynić. Powiedzieli słudzy, że jej niemasz. Dowiedziawszy się wszystkiej sprawy, jachał do Wiślice, zastał tylko samą Heligundę, a Wiślimir w łowy był zajechał. Upadła mu u nóg, prosząc łaski i miłosierdzia, a prosząc aby się schronił do komory jego, i sługom się także schronić kazał, a ona mu go wydać obiecała, aby się nad nim pomścił krzywdy swojej. A gdy on tak uczynił, Wiślimir przyjechał, ona wybieżawszy powiedziała mu o Walcerze, kędy go skryła. On go zatem z sługami nabieżawszy, pojmiał i wsadził do więzienia, potem nań włożył okowy jakie rozumiał natężyć, ktemu jeszcze do muru przykować dał, a nie rozumiejąc sobie wierniejszego stróża i przyjaciela do tego, siostrze swojej rodzonej oddał klucze od niego, coby z wiadomością jej tylko w onej komorze tak go w pięcie na potrzebę wypuszczano. W czem ona panna przez kilka czasów wiarę bratu swojemu strzymała statecznie. Potem ulitowawszy się Walcera, z mowę z nim tajemnie uczyniła, jeśliby ją chciał sobie wziąć za żonę, rzekła go z więzienia wypuścić; a była ta panna Rynga tak żadna (brzydka), że jej żaden człowiek równy jej w zacności nie chciał do stanu małżeńskiego. Co Walcerus uczynił, chcąc być wolen z wiecznego a okrutnego więzienia, bo siedział na żelazie naksztalt woła uczynionem, a jeszcze do tego w okowach. A gdy już tę z mowę z sobą mieli, panna Rynga wolnym go uczyniła i miecza dodała; wszakoż on siedział na onem żelazie, czasu czekając, jakoby niewolny. A gdy Wiślimir z Heligundą według zwyczaju szli się przelegać, rzekł do nich Walcerus: „Kiedybym ja też teraz nad wami pomścił się krzywdy swojej?” — Poczęła sobą Heligunda trwożyć, ale Wiślimir ją upominał, a rzekł do Walcera: „Już ci odpuszczę, chocia mię i zabijesz” — a to dla tego mówił, że ufał wierności siostry swojej.

Dla większego żalu Walcerowego, uczynił mu był z onego sklepu jego okno do pokoju swego, że na czas każdy na nie patrzył, kiedy z sobą żartowali. A gdy po onych rozmowach Wiślimir z Heligundą tak się zabawili przepiecznie, że Walcerus czas miał do pomśczenia krzywdy, skoczył prędko z onego wołu, przypadłszy oboje mieczem ku ziemi na łożu przebił, potem sam wolno z Ryngą na Tyniec wjechał, wszystkie skarby pobrawszy, co ona panna tak spawowała, że słudzy Wiślimierowi tego nie postrzegli iż pan ich zabił, aż na Tyniec odwieźli one wszystkie rzeczy, a Walcera chodząc wolnego oglądali.

Tej Heligundy ciało tam w Wiślicy schowano i twarz na kamieniu wyciosano, która była w roku 1242 na zamku, czego potwierdza *Andreas de Zarnow*. Ale ten pomieniony historyk, Walcera dowodnie opowiada z domu Toporów, jakoż tego potwierdzają pewne znaki, że Tyniec ze wszystką włością był tej familii Toporów. Bo tam gdy na gwałt wołają we wsiach starodawnych Tyńcowi należących, tedy krzyczą: Starza! starza! albo: stary koń! stary koń! a te familie obie z wieka dawnego jednej są dzielnice, o czem niżej czytać będziesz.

Potem jako Tyniec przyszedł w ręce monarchom, o tem niemasz nie dowodnego, tylko przy Kazimierza tego żywocie, który go nadał na jałmużnę, tego dokłada temi słowy: Iż król Kazimierz nie rozumiał być stołowi swemu przystojnej prowizyi z tych do-

chodów tyńceńskich, chociaż blisko przyległy były zamkowi krakowskiemu, a to dla tego, że były odjęte familii Starzanów hrabi jednemu, ale dla czego, tego nie dołożył.

SAULA ZBYLUTA z Lukni hrabię wspomina przywilej klasztorny jeszcze za Mieczysława, napierwszego monarchy chrześcijańskiego, w roku 966, iż był *praesens* przy fundacji klasztoru trzemeszeńskiego; a iż *Comites de Lukna* byli familii Toporów, tegoż niżej dowiodę listem klasztoru wągrowieckiego, który nadali i znamienicie ubogaciliby o czem będzie niżej,

STRAZON, *comes magnus de Panigrocz* na przywilejach klasztornych na wielu miejscach jest pomieniony, przy potwierdzeniu praw albo wolności ich, u których widziałem pieczęci dawne z podpisy hrabiów. Ta familia używała konia, na nim mąż we zbroi, w rękę buławę a pod nogami u konia topór, a na drugich w tyle.

PETROSLAUS *comes magnus filius Strazonis*, który także bywał *praesens* przy fundowaniu klasztorów.

Ten klasztorowi trzemeszeńskiemu nadał wieś Januszowo. A iż *comites de Panigrocz* tej familii, tegoż dowiodę przywilejem klasztoru wągrowieckiego niżej:

SIECIECHA wojewodę krakowskiego wspominają historye, jako Długosz, Miechowita, Wapowski, Kromer i inszy, że w roku 999 za panowania Bolesława Chabrego, będąc krakowskim wojewodą i hetmanem koronnym, był wielkim miłośnikiem sławy dobrej i r. p. A iżbym ci tego dowiódł, że był tej familii, naprzód tymi historyki, a potem funduszem klasztoru sieciechowskiego, który potwierdzając król Kazimierz Wielki, w roku 1352 w Krakowie, wspomina Sieciecha w te słowa, wyliczając wsi, które nadał tam temu klasztorowi: *A comite magno Sytheo, ipsius claustris fundatore, a quo et nomen accepit, et Sythus loci, hae villae sunt traditae: Naprzód, locus abbaciae cum foro, Podolszan, Moczolice, Brzeście, Psary, Siedlce, Ostrów mały, Ostrów wielki, Rembiertow, Kobylany i inne dwie, za które przefrymarczyli Janików. Ten klasztor był zbudowany po onem zwycięstwie ruskiem, od Bolesława Chabrego, na gruncie Sieciechowym, o czem wszystkie historye.*

COMES LACZA *ibidem de Sieciechow*, do tegoż klasztoru nadał te wsi, jako to fundus opowiada: Naprzód Laczna, Stpicę, Skulas, Gostwisz, Nadryb, Jastków, Dąbrowę, Nasilów, Opatkowice, drugi Jastków i trzeci Jastków, Łęczną i Złotniki pod Krakowem, *anno ut supra.*

MARTINUS COMES synowiec Sieciechów, nadał temu klasztorowi przyległą wieś Cienzyce, jako to fundus opowiada, co i Miechowita wspomina w księgach wtórych.

PETRUS *Petroslai Comitis filius de Panigrod*, nadał do tegoż klasztoru wszystkie majątności swe, które miał w księstwie mazowieckiem, jako naprzód: Kajec, Postonice, Szawłowice, Garno, Czyszyce, Brzeznice, Śliżyn, Święcice, Opatkowice, Szatków u Radomia, Kazony, Orzechów, Boguchwałowo, czego starodawne znaki potwierdzają, że nie od inszych, tylko od tych Toporów ten tam klasztor jest fundowan, od Bolesława króla zbudowan, *apparatis* nadan etc. Temuż klasztorowi te wolności na tych wszystkich wsiach wyżej pomienionych są nadane, jako opowiadają przywileje klasztorne, *regalibus sigillis munitae*, których jest sens w te słowa:

Ecimentes ipsos ab omni servitio, iudicio et obedientia, palatinorum, castellanorum et omnium officialium, ita, ut nec citentur, nec citati compareant: et si per violentiam comparerent, minime responderere teneantur, nec se pignorare permitteant nostra auctoritate, immo licitum sit eis vim vi repellere et remove. Sententiae vero si quae latae fuerint contra eos, cassae et irritae habeantur et inanes, nec aliquo tempore convalescant. Si quae vero exactiones vel solutiones per nos ponentur in territorio nostro, sicut est poradne, vel aliae qualescumque, domino abbati et fratribus ejus in villis propriis percipere concedimus, in subsidium perpetuum et donamus. Habeant etiam perpetuam potestatem venandi apros, onagros, cervos, et alias bestias et feras, in castellania sieciechoviensi et villis ipsorum omnibus, nec non castores. Vacca, quae ducatur singulis annis pertinebat, in villis praeominatis, in perpetuum relaxamus. Cmetones vero, si vulneraverint et occiderint, per abbatem et iudicem ipsius iudicentur, et condemnentur et condemnati recipiantur. Et si ad praesentiam nostram citabuntur, non comparebunt, nisi per litteram nostram, nostro sigillo consignatam. Villas et tabernas, locent jure quacunque volunt, pro suae libito voluntatis. Si super privilegium praesente, vel aliquo articulo invidus omnis moverit litem, privilegium non ostendatur, nisi coram nobis in publico colloquio exhiberi teneatur, ut autem nostrae eleemosinae statutum maneat inviolatum, ipsum sigilli annexione dignum duximus roborandum. A to się działo roku pomienionego, 999.

STEFANA arcybiskupa gnieźnieńskiego wspominają historye i katalog, że był wzięt po Bosucie z domu Wieniawa, na którym był lat dwadzieścia i rok i dwa miesiąca, siódmego dnia marca umarł, w Gnieźnie pochowan, przez Leona ósmego tego imienia papieża był potwierdzon. O tem świadczy katalog, że był w piśmie uczonym a pilnym w urzędzie swoim tego, jakoby był wiarę pogańską wyniszczył, której było jeszcze wiele możnych hrabiów, panów i szlachty nie opuściło, chwając bałwany rozmaite. Ten jeździł do Rzymu od króla Kazimierza w poselstwie, żądając sprawiedliwości na Jaromira księżę czeskie, o wylupienie kościoła gnieźnieńskiego.

Tenże koronował tego króla Kazimierza Mnicha i syna jego Bolesława śmiałego, o czem świadczą wszystkie kroniki. Umarł roku 1050 dnia siódmego marca, w Gnieźnie pochowan, po nim obran Piotr z domu Brogów.

O tymże Stefanie pisał Janicius poeta laureatus wiersze w te słowa:

*Fatidicos Stephanus patrio Pythonas ab orbe
Depulit: antiqui priscaque festa Jovis.
Tunc periit Phoebe, periit cum Castore Pollux,
Reliquiae veteris, numina vana, mali.*

LAMPERTA wtórego tego nazwiska biskupa krakowskiego, wspomina katalog w roku 1060. Ten będąc rozrodzenia wielkiego w Polsce, nie posłał rychło do Rzymu po sakrę, zatem utracił pierwsze miejsce i arcybiskupstwo krakowskie, dla tegoż go były zataiły kroniki, której był familii; wszakoż to klasztorne skrypta dowodnie opowiadają; był potwierdzon przez Alexandra, tego imienia papieża wtórego, za Bolesława króla. Był to człowiek uczony, żył na biskupstwie lat dziesięć, 25 dnia listopada umarł, roku 1071. Po nim obran Stanisław z domu Prus.

Ten w Kazimierzu małym kościół fundował i dziesięciny pewne wyteczne nazaczył.

Tenże kanoniki krakowskie wszystko szlacheice osadził, i tego potwierdził, aby nigdy *plebei* nie bywali, co aż i po ten czas trwa.

Naprzód byli zostawieni od niego ci kanonicy: Mikołaj, który się pisał de Wścieklice z domu Jednorożec *alias* Bończa.

Stawisz i Bogusz, bracia rodzeni, pisali się de Zięblice z domu Półkoza, *alias* Ośła głowa.

Piotr i Jakób bracia rodzeni, pisali się de Zbylutowice, z domu Janina *alias* Tarcz w polu.

Mszczój i Jan, bracia rodzeni, pisali się de Jakuszowice, z domu Jastrzębiec, *vel* Boleszczyk.

Stanisław z domu Prus, pisał się de Szczepanów, który po jego śmierci był biskupem krakowskim, jako świadczy katalog.

SIECIECHA WTÓREGO wspominają historye w roku 1094 wojewodą krakowskim i hetmanem koronnym za Władysława Hermana; ten jako nieprzyjaciół królestwa tego gromił, o tem szerzej w historyi czytać będziesz, jako Pomorzany w ziemi ich małym ludem mężnie gromił, jako potem gdy go doganiali z ziemie wychodzącego, poraził. Inszych spraw jego pamięci godnych wiele obaczysz w historyi.

Piszą wszyscy kronikarze o tym Sieciechu, że był panem barzo możnym, mężnym i roztropnym, miał wielką miłość u wielu ludzi, k'temu spowinowacenie i krewność z przedniejszych stany. Wiele ich przywiódł do wielkiej zaerności i sławy, urzędy im wielkie jednał, sam rozdawał. Przeto z takiej możności baczyć możesz, że nie był no-wym panem w Polsce, ale zdawna z wielkich a możnych rodziców spłodzony. Co o nich świadczy przed inszemi historyk i przywilej, kędy je mianuje *magni comites*. Bo majątności łakomie nie nabywali, ale je rozdawali, jedne ku czci i chwale miłego Boga, drugie sobie zasłużonym, co wiele listów koronnych świadczy.

Na tegoż się było wiele rycerstwa zwaśniło, dla srogości jego na urządzie hetmańskim, potem syny królewskie nań powiedli, jako Bolesława Krzywousta i Zbigniewa. O czem *Cro. lib. 5. Miech. lib. 3.* Z onej wielkiej możności przyszedł był *ad minorem gradum*.

ZBILUTA wspominają list starodawny dla tego, iż był darował wieś Wścieklice Rachelina biskupa krakowskiego bratu, z której się pisali synowie jego dwa bracia rodzeni, kanonikiem krakowskim Mikołaj, Domarat chorążym, *ibidem*. O czem skrypta w kościelech dowodnie świadczą, jako katalogi etc. Tenże był sędziem dworu królewskiego, roku 1066. A ta darowizna była 1000 roku, albo co więcej.

ZBYLUTH, który wieś Zbylutowice darował Wierzbięcie, *a suo nomine appellatam*. Którego, to Wierzbięty potomstwo pisali się de Zbylutowice, jako ich wspomina katalog, Piotra i Jakóba kanoniki krakowskimi, roku 1065. A ci byli z domu albo familii Janina, *ut in cathalogo*.

Tegoż Stefana pisze wojewodą krakowskim i hrabią z Książa. O czem list w Jędrzejowie świadczy; o tem pod herbem Gryfem, przy Chadrze wojewodzie krakowskim.

STEFANA kasztelana krakowskiego wspomina list klasztorny przy potwierdzeniu fundacyi trzemeszeńskiego klasztoru, w roku 1145. Którego mianuje *comes de Praeginia*.

Tej *Praeginie* dochodzę z listu dawnego, który służy domowi Tęczyńskich, jako niżej czytać będziesz przy Nawoju wojewodzie sędomiernskim.

WOJCIECHA biskupa wrocławskiego wspomina katalog; w roku 1272 był wzięt z dziekanii po Wołmierzu z domu Wieniawa. Umarł roku 1283. Po nim nastąpił Jakób Świnka, z tejże rodziny Świnki.

WOJCIECHA PAŁUKĘ biskupa poznańskiego wspomina katalog, że był wzięt po Janie z domu Łodzian w roku 1311, umarł roku 1328. Po nim nastąpił Jan z domu Doliwa.

WOJŚLAWA, ochmistrza Bolesława Krzywoustego, wspominają historie polskie, który po wygnaniu Magnusa starosty wrocławskiego, był starostą *ibidem*. Tego acz dokładają, że był powinienny Sieciechów, wszakoż dowodniej *Anonimos* i skrypta niektóre klasztorne, że był tej rodziny. O tem czytaj u Miechowity księgi wtóre, u Kromera księgi piątę, i na obu zaraz było zwaśnienie z Sieciechem od rycerstwa i od synów Władysławowych.

PIOTRA z WŁOSTOWIC hrabię na Książu, który żył w roku 1134 wspomina Kromer w księgach piątých, że był wielkim miłośnikiem i obrońcą r. p. z niebezpiecznością zdrowia swego, na on czas gdy Jaropełka księżę ruskie, zjachawszy do niego z zmyśloną postawą, wrzkomo się skarżąc na Bolesława Krzywoustego, sobie czas upatrzysz i miejsce, pojął, a związawszy przyniósł królowi panu swemu. O czem szerzej czytaj pomienionego historyka i u Miechowity księgi trzecie, kap. 14.

WŁOSTO hrabia, nadał wieś klasztorowi trzemeszeńskiemu, którą także od imienia swego Włostowem nazwał i z wielką częścią jeziora Gopła.

ZBYLUTA hrabię, pisał się de Panigrodz i de Lukna, a ta majątność jest na Pałukach w kaliskiem województwie, wspomina go fundus klasztoru węgrowskiego, który nadał i zbudował w majątności swej Luknie, w diecezyi gnieźnieńskiej, siedm mil od Poznania nad rzeką Welmą, która dzieli Wielką Polskę z Pałuki. A to nadanie opowiada fundus w roku 1152, *Mescone, Boleslao, Henrico, fratribus germanis principantibus*, za Eugieniusza trzeciego, tego imienia papieża, a za panowania Konrada cesarza tego imienia trzeciego, przyczem były te pomienione książęta i panowie ich, w miasteczku jego ojczystem Luknie, które dał, darował, zakonnikom reguły cysterskiej, o którym zakonie będziesz miał niżej. Naprzód krom książąt pomienionych, byli ci: Janislaus arcybiskup gnieźnieński, z domu Gryf, Stefan biskup poznański z domu Rola i inszy pralaci; hrabiowie i insze rycerstwo, byli ci: Radwanus hrabia, Predysław z synem Chebdem, Predwój hrabia, Brodysław hrabia, Jerzy, Prandota, Sławeni i Piotr bracia rodzeni małżonki Zbylutowej. Niektórzy z tych tam będących, dali po wsi, drudzy po dwu, ku czci i chwale bożej i Piotrowi świętemu, jako to przywilej opowiada, a przydali klątwę na te, którzyby chcieli to nadanie ich gwałcić, w te słowa: *Superni Iudicis sententiam sine misericordia incidat, infernus eum vivum, nisi resipuerit, absorbeat*. Czego potwierdzili oni przereczeni panowie i pralaci pod klątwami wiecznemi.

Tegoż klasztoru list znacznie wspomina potomki tych Zbylutów, którzy się podpisali na ten list, *comites de Panigrodz, comites de Lukna et haeredes, haeredes de Danaborz, filii Starzonis, vel filii Strazonis etc.*

Zbyluta wojewodę gniewkowskiego wspomina przywilej klasztorny, także i kro-

niki o nim wzmiankę czynią; ten Gniewków jest na Kujawach, od Torunia mil cztery. Mam za to, iż to naprzód była głowa onych krajów, potem do Brześcia przeniesiono.

MACIEJA biskupa wrocławskiego wspomina katalog, że był wzięty po Gierałdzie roku 1326. Żył lat czterdzieści i dwie, zbudował kościół nowy w mieście, a przedtem był pod samym zamkiem. Tenże drugi kościół świętego Witalisa męczennika zbudował tamże we Wrocławiu i zamek; w Raciażu drugi zamek zmurował. Potem będąc stary zszedł na wzroku, spuścił biskupstwo Zbylutowi synowcowi swemu, który był proboszczem wrocławskim, o czem i Kromer świadczy w księgach dwunastych. Umarł w Raciażu roku 1367.

ZBYLUTA, biskupa wrocławskiego, wspomina katalog; w roku 1363 był wzięty a umarł roku 1395 w Raciażu. Po jego śmierci była niezgoda w elekcji drugiego. Obrano było Trojana z domu Szeliga i Kropidla. Trwało to kilka czasów, aż potem Henryk legnickie książe był obrany w roku 1397. Tegoż Zbyluta ciało leży we Wrocławiu na tumie, na którego grobie jest kamień przed wielkim ołtarzem w kurze, herb Topór, a około herbu ten text: *Reverendus dominus Zbylutus episcopus Vladislaviensis hic jacet sepultus. Anno 1395 obiit.*

JANUSZA wojewodę krakowskiego wspomina Kromer *libro 8*, że był posłem do Węgier o przymierze i o córkę Kunegundę do Bele czwartego, Bolesławowi Pudykowi, o czem będziesz miał w historii szerzej. A to było roku 1239.

OTTE i ZEGOTE wspominają historye, Miech. w księgach trzecich, Kromer w księgach ósmych, dla tego, że byli Pawła biskupa krakowskiego pojмали, a dali do więzienia Leszkowi Czarnemu. O co potem Leszek i oni od duchowieństwa mieli wielką trudność, aż się z Polski wyprzedać musieli a wyprowadzili się do księstwa opolskiego, których jeszcze w onym kraju jest potomstwo, wszakoż już inszego herbu używają; jak mniemam, że jeszcze od przodków za ten uczynek byli z niego obdarci. Bo ci Toporowie będąc z dawna tak możnymi, byli i tacy miłośnicy sławy dobrej, że sami każdego herbownego swego, o wszelakie nieprzystojne sprawy karali, i mieli kronikę spraw swoich od początku prawie Polski, którą biała głowa z częścią majątności wielką wyniosła z domu ich, że o niej własni potomkowie w tym wieku wiedzieć nie mogą.

ZEGOTA, za tegoż Leszka był wojewodą krakowskim i hetmanem koronnym, o którego znacznem męstwie i sprawach rycerskich powiedają historye, jako Miechowita *lib. 3, cap. 58*. Kromer *lib. 8*. Ten wielką pomoc dawał Konradowi ksiązęciu mazowieckiemu przeciwko nieprzyjaciółom jego. O czem Kromer *lib. eodem*. Tenże go wysławia w księgach dziesiątych, iż mężnie Litwie opór dawał w roku 1281.

Tenże za Władysława Łokietka mężnie z Krzyżaki bojując, zabił, roku 1332 u Polowc wsi, o czem ci historia szerzej powie *lib. 11*.

NOWOJA wojewodę sędmierskiego opowiada przywilej, który dał komornikowi swemu Sądowi na wójtostwo w Tęczynie, który się tak poczyna:

Proinde nos Navojus palatinus sendomiriensis. etc. nostra bona in usus meliores cupiens commutare, ac etiam inspectis fidelibus servitiis, discreti viri Sandonis, nostri fidelis camerarii, quae nobis multipliciter exhibuit et adhuc in posterum tenebitur exhibere, silvam nostram in Praeginia jure haereditario, nos tangentem Teneino vulgari nomine nuncupatam, de mera ac libera voluntate consilioque salubri indulsumus et concessimus extirpandam, ac ibidem villam jure teutonico, quo civi-

tas utitur, quae novum forum in Silesia nuncupatur, collocandam etc. Si quis hominum propter aliquod comissum, in villam praedictam affugerit, sine cujusvis impedimento, duabus septimanis tranquillitate pacis domini ducis Cracov. et nostra, perfruetur. Actum publice Cracov. anno 1319. In die Ascensionis Domini, praesentibus comite Adam, iudice cracov. Comite Petro vexilifero cracov. Comite Petro iudice de Polomia, Nicolao Krzywosąd, Gregorio de Pisari. Datum per manus domini Navoi palatini sendomiriensis. Przy tym liście Topór zawieszony na wosku.

OTTE syna Nawojowego historye wspominając, opowiadają, że się pisał de Szczekarzowice w sędmierskiem województwie, o którego potomstwie czytać będziesz przy Zaklikach i Tarlech.

OTTE, który się pisał de Pilca, jako to Miechowita wspomina w księgach czwartych w roku 1349. Którego i Kromer pomienia w księgach dwunastych wojewodą sędmierskim temi słowy: *Ottonem Pilecium gente Toporum, palatinum et praefectum sendomirien. etc.*

HELŻBIETA córka jego była za Granowskim; ta potem będąc wdową, dla pięknej urody, acz w leciech podeszła, szła za Jagiella króla polskiego, u którego synowi swemu zjednała to, że się pisał hrabią na Pilcy, jej ojczystych dobrach, a ta wyniosła Pilce z domu Toporów w dom Leliwów, o czem świadczą pomienieni historycy, *Miechow. libro 4. Cromer. libro 12.*

ANDRZEJA wojewodę krakowskiego wspomina list domu Toporów, acz w historych na kilku miejscach, *Cromer lib. 14.* Który będąc tej możności, dawał świadectwo z drugimi powinnymi swymi o wolnościach familii swej, z Jaśkiem bratem swym rzezonym Owca i z Januszem trzecim bratem, wszyscy się pisali de Morawica; tego przywileju pod Starym Koniem kopiją dostatecznie czytać będziesz.

JAN syn Andrzeja wojewody krakowskiego, kasztelan wojnicki, który ozdobną rzecz czynił do rycerstwa w *interregnum* ono, gdy po śmierci Ludwika króla polskiego i węgierskiego, o inszego się starali na sejmie w Sieradzu, to było roku 1383. Tego Kromer wspomina *libro 14* w te słowa: *Sed unus homo oratione sua, mox omnium voluntates convertit. Jascus hic fuit, sive Joannes Tencenius castellanus vojnicen. etc.*

NAWÓJ, syn Andrzeja wojewody krakowskiego, będąc rotmistrzem do Wołoch, porażon ze wszystką rotą, sam pojman. A gdy wyszedł z więzienia, został duchownym, był dziekanem krakowskim. O czem Bielski *libro 8.*

NEORZE wojewodę sędmierskiego wspomina list tejże familii, za Kazimierza wielkiego, między drugimi Topory, co niżej czytać będziesz w przywileju. To było w r. 1366.

JANA z OSTROWIEC wspominają historye dla tego, że jeździł Jagiellowi królowi polskiemu do Węgier o Annę, Wihelma hrabie cylejskiego córę, którą do Krakowa z inszymi posły przyprowadził, *ut in historia,* a to było w roku 1400.

SĘDZIWOJA starostę krakowskiego, który się pisał de Subin, był wojewodą kaliskim, wspominają historye dla tego, iż jeździł do Węgier do królowej Helżbiety, aby córkę posłała do Polski, a tej aby Polacy męża obrali, a sobie pana podług woli swej. O czem czytaj u Kromera księgi czternaste, u Miechowity czwarte. A iż był tej familii,

to dowodnie listy koronne świadczą, i wiele Toporów de Subin opowiadają a potem to biała głowa wniosła w dom Nałęczów, jako przywilej czarnk. o tem.

SETAEGIUS *judex curiae*, za Władysława łęczyckiego księcia, pisał się de Subin, o którym listy koronne powiedają i list klasztoru trzemeszeńskiego, w roku 1287.

BESTRZYKA podskarbiego koronnego, *ibidem* de Subin wspomina także list klasztoru trzemeszeńskiego, w tymże roku.

WOJCIECHA podkomorzego koronnego, *ibidem* de Subin tenże przywilej tegoż pomienionego klasztoru opowiada, roku tegoż, i inszych wiele.

ANDRZEJA TĘCZYŃSKIEGO wspomina Kromer, acz w leciech młodych, ale w enocie przodków jego zupełnej i statecznej miłości przeciwko rzpltej. Ten gdy baczył króla Władysława Jagiełła ugodę niepożyteczną koronie polskiej z bratem w Litwie, o czem Kromer pisze *libro 20*, a to było *circa annum 1430*, — jako tego misternie obronił, że ona ugoda ich rozerwana była, a Kamieniec przy koronie polskiej został, o tem w historii szerzej czytać będziesz.

JANA MIAŻSZEGO wspominają historye, Miechowita go zowie Nazyanem; ten po onej fortunnej bitwie pruskiej za Jagiełła króla, gdy się Niemcy znowu zbierali, chcąc się poprawić a pomścić rozlania krwi, gdy ich było 90 tysięcy porażono, mieli znowu wojska dziesięć tysięcy. Tam ten Jan mając pewną wiadomość o nich, zebrał się jako mógł z przyległymi sąsiedzi, pany i rycerstwem polskim, niechcąc onych Niemców ku Marborku puścić do drugich Krzyżaków, potkał się z nimi mężnie u Koronowa, jako Kromer pisze: *Ibi Joannes Ostrovicius cognomento Nazyanus, gente Toporus, adacto equo, vexiliferum hostilem obtruncat, vexillumque, quo uno totus eorum exercitus (itidem atque noster) utebatur, abripit. etc.*

Zatem się wojsko nieprzyjacielskie strwożyło i osłabiło. Naszy rzeško na nie natarli i na głowę porazili, drugie w pogoni rozgromione byli, aż noc ostatkowi przeszkodziła. O czem czytaj u Kromera księgi siednaste, u Miechowity czwarte.

PIOTRA sufragana krakowskiego, mianowanego biskupa krakowskiego, opowiada historyk, po Janie Radlicy z domu Korab, wszakoż niż mu przyniesiono sakrę, umarł. Po nim obran Piotr Wiszych z domu Bróg, wszakoż i ten potem był zrażon od Wojciecha Jastrzębca. O czem niżej będziesz czytał pod herby pomienionemi.

STANISŁAWA z CHOBRZA, chorążego krakowskiego i krajczego króla Olbrachta, wspomina list klasztorny w roku 1469. Potem i za Zygmunta Starego, w roku 1504.

ZBIGNIEWA podkomorzego krakowskiego, marborskiego starostę, wspominają historye przy synie Janie, który był pojmany w Wołoszech, a potem uszedł z więzienia. O czem Miechowity księgi czwarte czytaj. To było za Olbrachta. Tegoż Zbigniewa córka była za Mikołajem księżciem ratyborskim. O czem czytaj *ibidem et eodem*.

MIKOŁAJA wojewodę ruskiego i GABRYELA brata jego wspominają historye, że byli porażeni z rotami w Wołoszech, za króla Olbrachta. *Miechowita, libro 4. Cromer libro 30.*

BARBARĘ, kasztelanę krakowską, córkę wojewody ruskiego wspomina *epitaphium* w Tarnowie pisane w te słowa:

Barbara de Tenczin, Nicolai palatini Russiae filia, foemina pudicicia moribusque insignis, Joannes a Tarnow, castellanus cracovien. conjugii suavissimae maestas posuit. Vixit annis 31. Obiit anno salutis nostrae 1521.

JANA TĘCZYŃSKIEGO też w bitwie wołoskiej wspomina Kromer, że był pojman z Piotrem Prochnickim, za tegoż króla; wszakoż oba potem z więzienia uszli. O czem w księgach 30 u Kromera czytają.

JAKÓBA z MORAWICE, rzezonego PRZEKORA, wspomina Kromer w księgach 19 mężem znacznym u Opoczki, za Witulda księcia litewskiego w roku 1428.

JANA RAPSTYŃSKIEGO DE TĘCZYN wspomina przywilej od Kazimierza potwierdzony, w roku 1485, w nowem mieście Korczynie, klasztorowi świętokrzyskiemu.

ANDRZEJA RAPSTYŃSKIEGO DE TĘCZYN wspomina Miechowita w księgach czwartych kap. 6. w roku 1461. Który we czwartek, dnia 16 lipca, z jakimś Klemensem płatnerzem w Krakowie zaczął kontrowersyą, z której potem na gwałcie przyszedł o śmierć. Acz się to Krakowianom sucho nie odarło, jako o tem w historii czytać będziesz, wszakoż za tego nie stało, kto załośnie a nieprzystojnie na stan swój przyszedł o śmierć.

MIKOŁAJA z BALIC TĘCZYŃSKIEGO wspomina przywilej kasztelanem radomskim w roku 1447.

OTTE DE PLESZÓW wspominają akta krakowskie, i wiele przywilejów szlacheckich, sędzim krakowskim w roku 1429.

GNIWOMIRA i TOMASZA *haeredes* de Miedziewicz, wspominają przywileje domu Toporów, w roku 1366 od Kazimierza Wielkiego potwierdzone, co i fundus kościoła onego opowiada a ukazuje je chrześcijańskimi pany i miłowniki kościoła bożego, co jeszcze wspominają herby *ibidem* na kościele malowane, że to z domu Toporów do Drużynów wyszło.

BEATA DE TENCZIN, która zbudowała klasztor Bernardynom w Samborze, będąc za Janem Odrowążem wojewodą ruskim, o której opowiada *epitaphium* w tym tam klasztorze pisane, w te słowa:

Dominae Beatae de Tenczin, Odrowążowa, palatinae Russiae etc. Ecclesiae Fratrum Minorum in Sambor ornatrici, et caet.

*Huc quicumque venis, tumbamque stupescis ad istam,
Nulla videns fabri marmura caessa manu.
De mundo, nec opes, nec honor, comitatur euntem,
Adsequitur virtus, et pietatis opus.*

Za panowania króla Ludwika węgierskiego i polskiego, w roku 1376 wspominają historye wielką możność tych Toporów, którą okazali przy potrzebie Piotra Szafranca z domu Stary Książ, gdy był ranion od Węgrów; było ich na ten czas chorągwi siedm, chcieli się znacznie pomóc nad Węgry dworzany królewskimi, przelania krwi brata swego, bo to zdawna jedna familia (o czem niżej dowodnie czytać będziesz) Toporów i Książów Starych.

JANUSZA kasztelana sędomierskiego, Otty wojewody sędomierskiego synowca, syna Andrzejowego, wspomina klasztoru sędomierskiego przywilej, przy bytności potwier-

dzenia praw ich, za Kazimierza Wielkiego, który się pisał *haeres de Jablonna*, kędy tak o nim powieida:

Praesentibus venerabilibus ac generosis viris Ottone de Pilcza, palatino sendomirien., Janusio nepote illius ex fratre castellano sendomirien., haerede de Jablonna, Martino castellano zavichosten., haerede de Jablonna, nec non aliis fide dignis, anno, 1368. Datum per manus domini Joannis de Czarnkow, vice cancellarii r. p., scriptum autem per Joannem canonicum plocen. notarium aulae nostrae regalıs.

SĘDYWOJA z JABLONI wspomina także przywilej klasztoru *ibidem*, w Sędomierzu, przy bytności potwierdzenia praw ich tym sposobem:

Praesentibus venerabilibus ac generosis, domino Sendivojo de Subin, capitaneo cracovien., domino Sendivojo nepote ejus ex fratre haerede de Jablonna, pincerna craco., nec non aliis fide dignis, anno 1382; za panowania Ludwika króla węgierskiego i polskiego.

JANA TĘCZYŃSKIEGO ciało pochowane w Kraśniku, *anno 1407 mensis Julii 16*, *epitaphium* opowieda pisane w te słowa:

*Mundi fortuna regni, curraeque labores,
Et mortalis honor, gloria lausque fugax,
Solicitent alios, me me bone, me pie Christe,
Me tua conservet gratia, me foveat.*

Tamże drugie *ad Beatam Mariam Virginem*:

*Coelestis planta praeciosior omnibus una,
Quae fructum ferre digna salutis eras.
Hanc animam reffice fructu semper benedicto,
Ventris virginei fausta Maria Parens.*

Drugie *ad suos*.

*Este mei memores, mea pignora sitis amici,
Suffragium lachrimae sint pietasque precesque.*

W roku 1527 list domu Tęczyńskich, ludzie te możne, tej familii Toporów, dobrze rzpltej chrześcijańskiej zasłużone, wspomina, co szerzej czytając list cesarza Karła piątego zrozumiesz, a tego sens masz w te słowa, gdzie do takiej dawnej zaerności ich, więcej im ozdoby przydawa:

Carolus Quintus divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac rex Germaniae, Dalmatiae, Croatiae, Navaeriae, Granatae, Toleti, Valentiae, Galitiae, Majoricarum, Hispalis, Sardiniae, Cordubae, Corsicae, Muriciae, Giennis, Algaroniae, Algezrae, Gibraltaris ac insularum Balearum, insularum Canariae et Indiarum, ac terrae firmae Maris Oceani, Archidux Austriae, Dux Burgundiae,

comes et palatinus *Hammoniae, Hollandiae, Scelandiae, Feretis, Kiburgi, Namurci, Rosilionis, Karitaniae et Zutpheniae, landgravius Alsatiae, marchio super Anasum, Burgoviae, Oristani, Gotsiani, et sacri romani imperii princeps, Cataloniae, Asturiae, Phrisiae, Marchiae, Slavoniae, Portus Naonis, Biscajae, Molinae, Salinarum, Tripolis et Mechliniae etc. etc.*

Ad perpetuam rei memoriam, Deus Optimus Maximus, genus humanum vario multiplicique graduum et ordinum discrimine scingens, hoc praecipue imperatoribus et regibus, veluti peculiare ac proprium munus esse voluit, ut subditorum commodis, atque incremento, assidua cura perennique studio invigilarent, et omnes conatus omnemque potentiam, ad illorum dignitatem, qui reliquis praesertim virtute ac sanguine praestant, et vere laudis sectatores, clarissimorumque facinorum aemuli existunt, augendam, illustrandamque converterent, cum nihil scilicet aptius, nihilve accomodatius ad retinendam amplitudinem imperiumque propagandum, constitui posse videatur, quam si hi, quibus regnorum habentiae moderaminaque committantur, in quam plurimos, eosdemque de rebus humanis quam optime meritos, liberalitatis et munificentiae partes exerceant; nam tanto clarius libertatis fulgor elucescit, quanto ejus insignia latius patentiusque extenduntur. Qua propter considerantes spectabiles sincere nobis dilectos, Andream de Tenczin palatinum cracovien., Joannem de Tenczin subcamerarium cracov. illius fratrem germanum, Joannem de Tenczin gladiferum cracov., Joannem de Tenczin castellanum lublinen., Stanislaum de Tenczin subcamerarium sendomirien., et Andream de Tenczin juniorem, omnes fratres patruales, quam strenue contra orthodoxae fidei hostes pugnando, fortiterque militaria facta, quamvis difficilia, obeundo, sibi mortale decus, et splendidum nomen comparasse, tum denique tanta merita generosae eorum refferantur prosapiae in regno polonico, non belli minus quam pacis artibus egregiae. Quod nos jure ea, prae caesarea nostra liberalitate digno ornamento reddamus clariora, ac ea potissimum, unde filii et posteri sui, non virtutis tantum specimen ad imitandum haberent, sed etiam, unde perpetuum decus ceu ex perenni fonte haurire possint. Motu ergo proprio, animo liberato et sano, principum, comitum, baronumque nostrorum, et sacri imperii fidelium dilectorum accedente consilio, ex certa nostra scientia, et caesarea plenitudine potestatis, praesentes: Andream palatinum, Joannem subcamerarium, Joannem gladiferum, Joannem castellanum lublinen., Stanislaum et Andream juniorem, suosque haeredes et successores legitime natos et nascituros utriusque sexus, nostros et sacri imperii comites facimus, creamus, erigimus, attolimus et ad comitum gradum clementer evehimus et illustramus ac comitatus honoris titulo, vigore praesentium et auctoritate romana caesarea gratiosius insignimus, nec non aliorum sacri imperii comitum numero et consortio favorabiliter aggregamus decernentes, et hoc praesente nostro caesareo statu cum edicto firmissimo. Quod ex nunc in antea praefati, Andreas palatinus, Joannes subcamerarius, Joannes gladifer, Joannes castellanus lublinen., Stanislaus subcamerarius sendomir., et Andreas junior, et legitimi sui liberi, haeredes et successores, i perpetuum ab universis et singulis cujuscunque conditionis praeminentiae status et dignitatis, etiam regalis, ducalis, aut pontificalis existant, pro veris comitibus habeantur, teneantur, dicantur, nominentur, atque honorentur, prout nos et eos et quemlibet eorum insolidum pro se et haeredibus eorum ut supra comites dicimus, appellamus, et nominamus, volentes et statuentes eadem auctoritate nostra et potestate praefata, quod omnibus

et singulis privilegiis, indultis, immunitatibus, libertatibus, juribus, consuetudinibus, honoribus, dignitatibus, praerogativis, exemptionibus, gratiis et favoribus, uti, frui, gaudere et potiri valeant, per totum sacrum romanum imperium, ac alibi ubicunque locorum et terrarum, quibus caeteri nostri et sacri romani imperii comites, functi sunt, seu uti, frugi et gaudere poterunt, quomodolibet in futurum consuetudine vel de jure. Dum modo serenissimo principi, domino Sigismundo regi Poloniae, magno duci Lituaniae, fratri et consanguineo nostro charissimo et successoribus ejus regibus Poloniae pro eorum debito in omnibus obedientes et fideles sese praestent, diligenterque ac fideliter conveniunt et officii sui sunt, prout ante ea exequantur et exercentur, quo vero hujusmodi gradus comitatus et illustratio loculentius clarescat: motu, scientia, et potestate, quibus supra gentilicia arma quae ad ipsos nuper, Andream palatinum, Joannem subcamerarium, Joannem gladiferum, Joannem castellanum lublinen., Stanislaum subcamerarium sendomir. et Andream juniorem, nunc vero comites, quacunque occasione devenerunt, illustrare quoque, et melioribus exornare additamentis, dignum aestimavimus, videlicet: Scutum cum campo rubeo, in quo bipennis suis apte depicta coloribus continentur. Galeam quoque torneamentalem supereminentem, lacivisque seu induviis rubeis ac glaucis, in sumitate bipennis reddimitam, in hunc mutavimus, melioravimus et exornavimus modum et formam, videlicet: Scutum, in cujus prima quadra paterna avitaque manent insignia, una cum galea, sicut modo praemissum est, altera vero quadra, campum divisum habet, cujus medietas alia alba est, alia vero rubea, cum aquila bicipiti media, alba, rubea, transpositis coloribus, ita ut pars aquilae rubea sit in campo albo, et pars alba in campo rubeo; galea torneamentalis, in cujus sumitate aquila, media alba et media rubea, extensis alis, in quarum singulis quinque pennae coherent, cum lacivis alis rubeis circum circa splendidantibus, prout haec omnia pictoris arte et ingenio hic in medio elaborata cernuntur; quae et auctoritate nostra caesarea, in quantum opus sit, de novo concedimus, elargimur, et donamus, per praesentes volentes et decernentes, praesenti edicto nostro caesareo perpetuo duraturo: quod praefati, Andreas palatinus, Joannes subcamerarius, Joannes gladifer, Joannes castellanus lublinen., Stanislaus subcam. sendom. et Andreas junior, eorumque haeredes et successores (ut supra) hujusmodi insignia sunt a nobis illustrata et adaucta, ex nunc et in antea futuris perpetuis temporibus, in torneamentis, hastiludiis, bellis, duellis, scutis et vexilis, sepulturis quoque, sigilis, signetis, annulis et aliis clenodiis seu actibus comitum, tam joco, quam serio ubicunque uti, frui, et gaudere libere possint et valeant, non obstantibus quorumcunque consuetudinibus, et ordinationibus statutis et privilegiis praesentibus et futuris, quae quoque modo contra hujusmodi illustrationem et evectionem facere possint: quibus per praesentes expraesae derogamus et derogatum esse volumus, praedicta etiam auctoritate, solennitatem juris, si qua in praemisis requireretur, et quemlibet defectum suplentes. Nulli ergo hominum, cujuscunque fuerint gradus, conditionis et status, liceat hanc nostrae creationis, evectionis, illustrationis, concessionis, decreti, derogationis, voluntatis et gratiae paginam infringere, aut ei in toto sive ejus aliqua parte contravenire. Si quis autem hoc atentare praesumpserit, poenam indignationis nostrae, ac centum marcarum auri puri irremissibiliter se noverit incursum. Quarum medietatem fisco nostro caesareo, relinquam vero injuriam et damnum passi vel passorum usibus decernimus applicandam. Harum literarum testimonio sigilli nostri appensione munitarum. Datum in civitate no-imperiali Sbera, ultima die mensis 7bris, anno 1527, regnorum nostrorum romani nono, aliorum omnium vero undecimo.

Tegoż potomek STANISŁAW GABRYEL, o którym powieida *epitaphium* w Kraśniku pisane w te słowa:

Stanislaus Gabrieli, comiti a Tenczin, subcamerario sendomirien., capitaneo trebovlien., viro clariss. qui constantia in Deum optimum maximum, fide atque perpetua erga omnes divos pietate praedito et Hierosolima ad sepulchrum Domini periculose naviganti, et multa alia religiosa divorum loca strenue obeunti, Romae postea a Paulo tertio pontifice maximo, honos aequo suis gloriae habitus ac dona solenni more virtutis ergo tributa, vita innocentissima, moribus ac lepore festivo, cunctis amabilis, nemini nocenti. Joannes comes a Tenczin, palatinus sandomirien., curiae majestatis regiae marsalcus, capitaneus lublinden., fratri bene maerenti de suo posuit. Mortuus anno 1550, die tredecima Octobris, aetatis suae anno LXVI.

JANA TĘCZYŃSKIEGO, którego wyżej ten list wspomina podkomorzym krakowskim, brata wojewody krakowskiego, hrabią na Tęczynie, wspomina w Kraśniku *epitaphium* pisane w te słowa:

Joanni Gabrieli comiti a Tenczin palatino sendomirien., curiae majestatis regiae marsalco, capitaneo lublinden. et lelouien., viro ob ingenii praestantissimi gravitate, integritate animi, domi forisque clarissi ac caeteris senatoriis virtutibus, fide, justitia, prudentia, longe ornatiss. Qui a divo Sigismundo primo rege Poloniae in senatum tectus, ac splendidis honoribus ab ejus M. delatis functus, fidelis perpetuo ac bonus consiliarius fuit. Ad Sulimanum primo Turcarum imperatorem, postea ad serenissimum Ferdinandum Romanorum, Hungarorum et Bohem. regem missus, illustres legationes obivit. Cujus deinde mortem ita sereniss: Sigis. Augustus Poloniae rex, filius ejusdem majestatis chariss. summa pietate et observantia coluit, ut et patrono beneficentiis tantorum meritorum memoriam egregie praestaret, et ejus M. fide, studio, labore, consilio, opera, nullo loco unquam ad extremum usque spiritum defuisse agnoscat. Stanislaus Joannes frater, comes in Tenczin, palatinus cracoviien., cap. lublinden., belzen., et urzedovien., fratri optimo ac bene maerenti posuit. Mortuus anno 1553. Aetatis suae 68. Die 20 Mai.

JAN TĘCZYŃSKI hrabia i miecznik krakowski, tamże na tym przywileju pomieniony.

JAN TĘCZYŃSKI hrabia, kasztelan lubelski, na tymże przywileju pomieniony.

STANISŁAW hrabia NA TĘCZYŃNIE, podkomorzy sędomierski, który umarł wojewodą krakowskim, zostawił syna Jana Baptystę, wojewodę bełskiego, wielkiego miłośnika r. p. który był wiela ziem świadom; w poselstwie od króla Augusta będąc we Szwecyi, królownę sobie do stanu małżeńskiego zjednał, po którą jadąc z bratem Janem, synem także wojewody krakowskiego, byli w wielkiem niebezpieczeństwie; gdzie ten wojewoda za przypadkiem nieszczęścia, albo snąc z naznaczonego od Pana kresu, żywota dokonał. Jego ciało wodą do Gdańska przyprowadzono. O czem niżej czytać będziesz szerzej pod osobą Jana kasztelana wojnickiego, lubelskiego, parczowskiego starosty etc.

O tym JANIE BAPTYŚCIE hrabi, wojewodzie bełskim, pisał Jan Kochanowski wiersze, którym dał tytuł: *Pamiętka wszystkiemi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście, hrabi na Tęczynie, bełskiemu wojewodzie i lubelskiemu staroście etc.*

Tobie niechaj ta karta będzie poświęcona,
Zacny hrabia z Tęczyna, którego kwapiona

A niespodziewana śmierć, ludzi zasmuciła,
 A lamentem i płaczem wszystko napelniła.
 Będą drudzy twym kościom grób zacny budować,
 I twarz twoję w miedzi lać i w marmurze kować.
 Między którymi snąć też miejsce będą miały,
 Rymy moje: na łasce bogiń aby trwały.
 Wiódłeś swój ród wysoki z domu Tęczynskiego,
 Zkąd ustawicznie jako z konia trojańskiego
 Jeden po drugim ludzie wielcy wychodzili,
 Którzy doma, i w polu, godni w Polsce byli.
 Pomni tu pruskie pola, pomni nieszczęśliwa
 Warna, gdzie nieśmiertelnej chwały cnota chciwa,
 Nie tak ostrożnie, jako śmieje się potkała,
 I zwycięstwo poganom z siebie sławne dała.
 Tyches ty niechciał wydać, a na swoje lata
 Dosyć młode, zwiedziłeś część niemalą świata,
 Przypatrując się pilno wielkich królów sprawie.
 Tak w pokoju, jako i w żołnierskiej zabawie.
 A chociaż był nie prawie jeszcze dorósł wojny,
 Szedłeś między lud króla francuzkiego zbrojny.
 Gdy synowie ojcowskiej wiary popierali,
 A dawszy sobie po łbu, potem się jednali.
 Kochałeś się w naukach, i w piśmie uczonem,
 Nie przestając na szczęściu z ojców zostawionem,
 Ale jako cię znacznym fortuna czyniła,
 Takeś i dowcipem miał przed inszymi siła.
 Przeto skoroś dojechał kraju ojczystego,
 Obraneś posłem zaraz do króla szwedzkiego.
 Gdzieś wszystko wedle myśli pana swego sprawił,
 Siebieś poprawdzie troski niemalę nabawił.
 Nie dziwuję się panno, zacnego rodzaju.
 Żeć się ten gość podobał dalekiego kraju.
 Godzien był za urodą swoją Tytonowe,
 Godzien był miejsce zasięść Endymionowe;
 Morskie nimfy po piersi wydawszy się z wody,
 Wzdychały patrząc na twarz i wiek jego młody.
 Nieśmiertelnemi laty kupować je chciały,
 Próżno, bo wieczne czasy gdzieindziej mu stały.
 Tak przed laty Tezeus, chcąc srogiego pożyć
 Minotaura a ciężką dań z ojczyzny złożyć,
 Płynął na prędkiej nawie przez głębokie morze
 I stawił się na króla gortyńskiego dworze;
 Tam skoro go królewska dziewczka oglądała,
 Która na wonnem łożu przy matce siedziała,
 Jakie mirty nad chłodnym Eurotą się rodzą,
 Albo kwiatki rozlicznych farb na wiosnę wschodzą.
 Nie drzewiej oka z niego chciwego spuściła,
 Aż ognia nieobaczmem sercem zachwyciła,
 Który w niej wszystkich członków zmacał aż do kości,
 I rozpalil niebogę w okrutnej miłości.

Wenus, która bogatej Ankonie panujesz,
 A frasunkami ludzkie rozkoszy fałszujesz,
 Jakowąś nawalnością, dziewczkę zapaloną
 Miotając, urodziwym gościem uszaloną,
 Jakiej ona bojaźni w sercu używała,
 Jako częstokroć blejsza nad złoto bywała,
 Gdy przeważny Tezeus pragnąc ręki podnieść
 Na srogi dziw, albo śmierć, albo część miał odnieść.
 Jednak nie brzydkie Bogu jej objaty były,
 Bo jako na Krępaku wiatr ze wszystkiej siły
 Burząc, dął stary wyparł, a ten wykrecony
 Padł, i dobrą część lasu stał na wszystkie strony,
 Także mężny Tezeus mięszańca srogiego
 Obalił, rogi na wiatr próżno miecącego,
 I wyszedł z wielką sławą po nicoi rozwitej,
 Z labiryntowych błędów i zdrady zakrytej.
 Tęczyński był twój Tezeus nowa Aryadno,
 Który sercem i siłą mógł porównać snadno
 Z bohaterskimi syny, lubo pieszko wojny,
 Lubo pragnął na koniu nieprzyjaciel zbrojny.
 Ten znając twarz łaskawą i chuć przeciw sobie,
 Skłonił także cnotliwe swe serce ku tobie.
 Tak iż jednaki ogień obiemą panował,
 Jeśli tobie był silen, jemu nie folgował.
 Oczy pierwsze poselstwa cicho sprawowały,
 A serdecznych tajemnic sobie się zwierzały.
 Potem i zobopólna mowa przystąpiła,
 On twóim sługą chciał być, a tyś nie gardziła.
 Ale kiedy czas przyszedł, że poseł uczciwy
 Miał żagle wiatrom podać, twój głos żalościwy
 Tem go potkał: Gościu mój, a jeśli nie były
 Omylne twoje słowa, i mój mężu miły,
 Nie rada cię ztąd puszczam, a zwłaszcza bez siebie,
 Ale iż pospolitej ustąpię potrzebie
 Swoja własna rzecz musi: Jedź w dobrą godzinę,
 A bywaj zaś póki się łzami nie rozplynę,
 Dalej żal nie dopuścił, i płacz znakomity
 Który jej z oczu płynął jako deszcz obfity.
 A Tęczyński lzy także właśnie ocierając,
 I jako mógł serdeczną żalność okrywając,
 Pannó bądź dobrej myśli, bo by wszystkie siły
 Wietrzne i morskie zaraz na mię się zmówiły,
 Nie zatrzymają mego żadną miarą biegu,
 A ja się wrychle muszę stawić na twym brzegu.
 To rzekł, a całowawszy rękę jej uczciwą,
 Wsiadł prosto na okręt swój, tamże kotew krzywą
 Żeglarze i pobrzeżną linę odwiązali,
 A od brzegu wysoka nawę odbijali,
 Teraz się napatrz panno kogo widzieć zadasz,
 Kto wie jeśli go potem na wieki oglądasz.

Siła nieszczęście może, a nasze rozmysły,
 Na wyroku niepewnej fortuny zawisły.
 Póki go widzieć mogła, ioczy w nim trzymała,
 Potem na same tylko już żagle patrzała.
 Nakoniec kiedy i on i żagle zniknęli,
 Ledwie na polu żywą słudzy z brzegu wzięli.
 A ty Tęczyński, nosząc swój zastrzał w skrytości,
 Szedłeś z łodzią po wierzchu morskiej głębokości,
 I za przyjaznią wiatrów i dobrej pogody,
 Wysiadłeś na brzeg pruski krom wszelakiej szkody.
 Jechałeś potem ziemią, tam gdzie Wilna cicha,
 Górę z wieku sadzoną potajemnie spycha,
 Czyniąc sobie gościniec cichy do siostrzyce,
 Której szumny bieg słyszy przez wąskie granice.
 Tameś i pana zastał, i poselstwa swego
 Słuszny poczet uczynił, a z przyjazdu twego
 Dwór od małych do wielkich wszystek się radował,
 Bo ktoby cię był przez twą ludzkość nie miłował.
 Skoro zaś pola śniegiem, a głębokie brody
 Mroźna zima przykryła cierpliwemi lody,
 Nie długoś się na miejscu z towarzyszem bawił,
 Bo cię do Filandyi pan znowu wyprawił,
 Na drogę niebezpieczną, boś musiał iść morzem,
 Nie takim jakie krzywym okrętem więc porzem,
 Ale które dziś mrozy lodem ugruntują,
 Jutro wiatry szalone zetrą i zwojują.
 K'temu nieprzyjacielskie wojsko tuż leżało,
 Ciebie jednak Bóg przewiodł przez złe miejsca cało,
 Tak żeś przedsię oglądał naznaczone kraje,
 I pana który tamtym ziemiam prawa daje.
 Ten z swej dawnej nadzieje nie cierpiąc odwłoki,
 Wziął cię za wodza sobie, i swój dwór wysoki
 Pożegnawszy, szedł morzem ku polskiej granicy,
 Myśląc zacząć królowną widzieć w swej lożnicy.
 A Bóg mu tego życzył, lecz o panno święta,
 Nie prawieś z ojczyzny swej wczesną chwilę wzięta,
 Ale zdarzy tenże Bóg, że tego stolicę
 Osiedziesz, u któregoś dziś za niewolnicę.
 Rychło po tem weselu, cny hrabia z Tęczyna,
 Wjechałeś na starostwo swoje do Lublina,
 Wszem pożądaný, a tam nie wyszedł czas długi,
 Żeś wziął i województwo za swoje posługi.
 Ale pomnij coś przyrzekł pięknej Cecylii,
 W on czas, kiedyś na morze wsiadał do Szwecyi.
 Trudno nie pomnieć, miłość w dyamencie ryje,
 Swe sławne obietnice i pod serce kryje.
 Skoroś tedy posługi patryjskie złożył z siebie,
 Wziąłeś przedsię swe rzeczy, z których ta u ciebie
 Przodek miała, abys był, imię pańskie święte
 Wziąwszy na pomoc, konał małżeństwo zaczęte.

Przeto zebrawszy poczet przyjaciół niemały,
 Tam gdzie ku niebu patrzą kazimierskie skały,
 Puściłeś się do Gdańska po głębokiej Wiśle,
 Morze i dalszą drogę mając na umyśle.
 Nie wie człowiek, co dobre, a czasem tak zbłądzi,
 Że swe szczęście za wielką niefortunę sądzi.
 Pan twego przedsięwzięcia z łaską nie przyjmował,
 I przejazd był niepewny, a tyś się frasował.
 Przejazd niepewny, bowiem na morzu północnem,
 Temi czasy król duński pływał z wojskiem mocnem,
 Czekając na sąsiada, chciałiby skosztować,
 Komu każe silny Mars i szczęście panować.
 Zwyciężył wieczny wyrok i nieszczęście twoje,
 Żeś ty, o zacy hrabia, nie pomnąc na swoje
 Nieprzespieczenstwo, przedsię wsiadł w okręt wysoki,
 Miłość rządziła, która nie cierpi odwłoki.
 Trzykroć z portu na morze nawa wychodziła,
 Trzykroć zasię do brzegu nazad się wróciła.
 Poszła potem przez dzięki, ryjąc morskie wały,
 A żagle roztoczone pochop z wiatru brały.
 Jeszcze były wieczorne nie zagasły zorze,
 Kiedy nieusmierzony wichur wpadł na morze.
 Szum powstał i gwałtowna z wierzchu niepogoda,
 Wały za wałmi pędzi poruszona woda.
 Krzyk w okrecie, a chmury nocy przydają,
 Świata mazać, wiatry się sobie sprzeciwiają.
 Usiłuje zachodny przeciwko wschodnemu,
 Usiłuje południ przeciw północnemu.
 Morze huczy a nawę miecą nawalności,
 Raz się zda jako w przepaść pojrzyć z wysokości,
 A kiedy się zaś wały rozstępują, ani
 Miasta widać wielkiego z głębokiej otehlani.
 Piasek z wodą się mięsza, a w poboczne ławy,
 Biję szturm niebezpieczny, nawa żadnej sprawy
 Nie słucha, ale w morskiem rozgniewaniu pływa
 Samopas, a mokra śmierć zewsząd się dobywa.
 Cała noc ta okrutna niepogoda trwała,
 Nazajutrz kiedy z wody zorza powstawała,
 Rozchodziły się chmury, wiatry ucihały,
 A pienne znieagła wały upadały.
 Już było słońce wzeszło, już żagiel rozpięty
 Nawy znowu prowadził, kędy dwa okręty
 Z boku się ukazały. — Hej panowie moi,
 Szyper głosem zawoła, miejmy się ku zbroi,
 Ludzie mamy nad sobą a nie wiedzieć kogo,
 Co jeśli co Szwed umie, wątpliwa, nam błogo.
 Jeśliż też Duńczyk, czego barziej się obawiam,
 Bez trudności nie będziem, w czas wam to znać dawam.
 Przystaw króla szwedzkiego przedsię dobrze tuszył,
 Bo (powieda) niżem ja do Gdańska się ruszył,

Już były przeciw tobie wysłane okręty,
 Nie toli są, o hrabia, niech ja będę ścięty.
 To jego, a to potem Tęczyńskiego słowo:
 Kto bądź, ten bądź, nam nie lza, jeno być gotowo.
 Koniec u Boga w mocy, my bracia o sobie
 Czujmy przedsię, ja z wami w szczęściu i w żalobie.
 Jeszcze mówił, a każdy już stał w swoim rzędzie,
 Pogotowiu czekając, co nakoniec będzie.
 A tymczasem proporzec duński podniesiono,
 Tamże się okazało w czem długo wątpiono.
 Muzo, co dalej powiesz? to co dawna woła
 Przypowieść: dwiema i sam Herkules nie zdoła.
 Żagiel i ster utracon, nawa ustrzelana,
 Nakoniec gdy już miała tonąć, poimana.
 Jako potem dał to król w moc panu naszemu,
 Co miał z Tęczyńskim czynić, bo przeciw szwedzkiemu
 Spólną mieli, jako też pan nasz z drugiej strony
 Starał się, aby hrabia był wolno puszczoney,
 Próżno i przypominać, bo niżli do skutku
 Ta rzecz przysła, Tęczyński od wielkiego smutku
 Wpadł w niemoc, z której mu już (ach wieści płacziwa)
 Wstać nie obiecowala Kłoto zazdrościwa.
 Częstokroć on nieszczęsny, dla ludzkiego dana
 Ulżenia, w ciężkim płaczu strawił noc niespaną;
 Chcialli też na czas zasnąć, porwał się strwożony,
 Sny nadzwyczaj dziwnemi ze snu przebudzony.
 A febra wzięwszy raz w moc, ustawnie gorzała,
 Susząc krew i wilkości (sic) stroskanego ciała.
 Smak sfałszowany, wszystko odpadło od chęci,
 Myśli trapią, tu miłość, tu nieszczęście smęci.
 Tęszność z miary wychodzi, sił znacznie ubywa,
 A to jego przed śmiercią skarga obciążliwa:
 Boże mój, i tem jeszcze skarzesz mnie smutnego,
 Ze więzniem umrzeć muszę króla okrutnego.
 Czemu mię przedtem raczej srogie nie pożarły
 Morskie wody, czemu mię ostre kry nie starły,
 Kiedym szedł w obce kraje, a tuż za mną w tropy,
 Łamały lód północne ogromne zatopy.
 Sroga śmierć, leczbym wolnym zginał był człowiekiem,
 Nie czekając tym swoim niefortunnym wiekiem
 Ostatniego nieszczęścia. Boże niezmierny,
 Jakom od swej nadzieje daleko rzucony!
 Nie myśl matko o szatach drogiem złotem tkanych,
 Na mój i twej niewiasty przyjazd obiecanych.
 Raczej mi mary gotuj, tak się podobalo
 Nieszczęściu, któreś syna żywego zajrzało.
 A ty moja królewno, gdzieś teraz niestety,
 Na której ślicznych rękę byłbych Bogu wzięty.
 Pragnąłem duszę podać, gdyby kolwiek były
 Nieprzejednane siostry przedze swej dowiły.

Nie byłem tak szczęśliwy, a me próśby próżne,
 Rozniósł nieunoszony wiatr na morze różne.
 I muszę ja, (co jednak twa hańba, miłości),
 W tym nieznanym kraju umrzeć od żalości.
 Wrznię w morze, kto przyjaciel próżne dusze kości,
 Owa mię tam choć martwo bystre nawałności
 Doniosą, gdzie żywego szczęście mieć nie chciało,
 A będzie fortunniejsza śmierć, niż żywe ciało.
 Więcej nie mówił, ale wzdychał bez przestania,
 A w tej zbytniej tęschnicy przyszedł do skonania,
 Pamięci i sił zbywszy, jako więc kwiat leże,
 Którego przy uwroci ostry plug dosięże.
 Jego śmierci północne boginie płakały,
 Płakały ciemne lasy i wyniosłe skały.
 Ciało jednak do Polski morzem przepławiono,
 I między sławne dziady pocziwie włożono.
 Trzy słowa śrzodek niesie nagrobnej tablicy:
 Tu miasto obiecanej królewskiej łożnicy,
 Janie Tęczyński, leżą twe kości uspięne.
 O próżne troski ludzkie, o nadzieje płone!
 Miej wieczny odpoczynek o szlachetne ciało,
 Duszy, wiem, że prze cnotę dobrze się dostało.
 A jeśli w jakiej cenie będą rymy moje,
 Nie wynijdzie z ludzkich ust sławne imię twoje.

A ztąd już rozumiałeś zacność i dowcip wspaniały tego Tęczyńskiego, pilność w posługach pana swego i rzeczy pospolitej.

Tego ciała leży w Kraśniku, mieście ojczystem, które po jego śmierci siostra rodzona Katarzyna wyniosła w dom książąt Słuckich, z wielą wsi przyległych, i insze włości etc.

ANDRZEJ HRABIA NA TĘCZYNIE namłodszy, którego wyżej pomieniony list cesarza Karla wspomina. Ten naprzód był wojewodą lubelskim i starostą śniatyńskim, w r. 1561. O czem ten przywilej niżej pisany opowiada, na którym cesarz Ferdynand zasługi jego wysławiając przeciwko rzpltej chrześcijańskiej, i syna jego starszego Jana, który na dworze jego kosztem wielkim się bawił. Ten Jędrzej wojewoda, bywając w wielkich potrzebach z nieprzyjacioly krzyża świętego, znacznym się zawždy pokazywał, sam pojedynkiem z nimi czyniąc; wielkie poczty przeciwko wojskom ich kosztem swym wywoził, z cesarzem Karłem piątym aż do Hiszpanii jeździł, przeciwko cesarzowi tureckiemu Sulimanowi, kędy się znacznym mężem okazał, z wielką ozdobą wszystkiego narodu polskiego. To było w roku 1532. Miał z sobą trzysta mężów na wybór, kosztem swym przez czas barzo długi.

Tenże też przeciwko Turkom z cesarzem Ferdynandem jeździł, zostawił potomstwo ze dwiema żonami. Naprzód z Anną Zakliczanką z Czyżowa, tegoż herbu Topór, Hieronima męża wielkiego córka, będąc natenczas kasztelanem połanieckim, naprzód

Jadwigę, która była za Zebrzydowskim, wojewodą brzeskim, potem za Stanisławem Myszkowskim wojewodą krakowskim.

Tenże kasztelan z drugą żoną Anną Ożarowską, z domu Rawa, zostawił dwa syny, Jana i Andrzeja, o których czytać będziesz niżej. Córki: Zofią Zborowską, starościną szydłowską, runburską etc.

Annę Lanckorońską, kasztelanę małogoską, która umarła w roku 1581. Ciało jej leży w Korozwękach, w bożnicy z kościoła uczynionej.

Tenże Andrzej kasztelan krakowski, jeszcze w młodych latach, w potrzebie pod Gdańskiem na harcu, gdy do niego Niemiec z kuszą biegał, on na koniu żarko podążył podbieżawszy, wydarłszy mu kuszę, w łeb uderzył, mówiąc: Tak chłopie nasz przodkowie rykiem bijali.

Tenże z Prusaki w potrzebie będąc, był postrzelony przez pierś, wszakoż się kula tak tylko po ciele obróciła, kości nie ruszyła. Gdy go krew uchodziła, począł słabieć, pochylił się na koniu. Drugi Niemiec bacząc, chciał go z drugiej strony z konia alabartem zepchnąć. Wtem on z bólu i przełknięcia przyszedł k'sobie, gdy go w siodło wepchnął on Niemiec, uszedł obronną ręką do swych. Nie był przy nim tylko jeden sługa Sokół, z krakowskiego województwa, który go sam w onych ranach opatrzył, odwiódłszy na spokojne miejsce.

Temuż Andrzejowi cesarz chrześcijański Ferdynand pisał ten list albo przywilej, na którym wysławia usługi jego przeciwko sobie i wszystkim rzpltej chrześcijańskiej. A synowi Janowi, który natenczas kosztem wielkim się bawił na dworze jego, dał tego lwa w koronie, który herb ich Topór ojczysty w nogach trzyma. Tego listu jest sens pisany w te słowa:

Ferdinandus, divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Slavoniae etc. rex, infans Hispaniarum, archidux Austriae, dux Burgundiae, Brabantiae, Stiriae, Carintiae, Carniolae etc. marchio Moraviae etc. dux Lucemburgiae, ac inferioris, ac superioris Silesiae, Vitembergae, Tezckae, Princeps Sveviae, comes Abspurgi, Tirolis, Foretis, Kiburgi et Goritiae, landgravius Alsatiae, marchio sacri romani imperii, Burgoviae, ac superioris, ac inferioris Lusatae dominus, marchio Slavoniae, portus Naonis Salinarum etc. etc.

Magnifico ac nobili sincere nobis dilecto, Andreae comiti in Tenczin, palatino lublinsen., et cap. smiatinen., gratiam nostram caesaream, et omne bonum. Cum imperatoriae majestatis dignitas atque amplitudo, a Deo optimo maximo, ad sui notissimam gloriam, deinde ad humani generis decus, ornamentum et beneficium constituta sit, ut cum immortalia cuncta, ejus nutu et voluntate gubernentur; homines juxta eorum merita, debita praemia consequantur, et probi quidem ad quoscunque labores, ob virtutem subeundos alacriores evadant. Improbi vero justissimis poenis ac sceleribus et flagitiis detereantur. Par est, qui hac imperiali

majestate refulget, mentis aciae imprimis circumspiciat, ut quos virtute aliqua praeditos esse conspexerit, non gratiis suis solum caesareis, sed et uberioribus propositis praemiis, ad longe praeclariora invitet.

Nos igitur, quos summo illo opifici placuit ad hoc sublimae romani imperii fastigium evehere, quo magis id ab illius clementia recognoscimus, eo propensiore studio ad explendum munus nobis injunctum invigilare, ac totis viribus incumbere debemus.

Hinc est Andrea comes, quod nos considerantes egregias excellentesque animi tui dotes, probitatem, summamque virtutem, cum familiae dignitate conjunctam, ad haec praeclaram tuam, majorumque tuorum erga nos et sacrum romanum imperium, inclitamque nostram Austriae domum, observantiam et cultum singularem praetermittere non poterimus, quin in eo nomine tibi nostram benignitatem, animique propensionem, tali argumento testatam redderemus, ut eam etiam ad liberos ac universam posteritatem tuam transmittere posses. Nam quod attinet ad vetustatem et splendorem familiae tuae, accepimus fide digna relatione comitis in Tenczin, ex antiquissima et celebri Topororum familia, quae ante mille annos, in regno Poloniae originem habuerit, atque hodie etiam floret descendisse, et Tencenii nomen ab arce quadam, quam etiam nunc possident, Tenczin vocata, ante trecentos et octoginta annos mutuasse familiam: sane cum rebus domi forisque preclare gestis, magnisque in r. p. maeritis admodum nobilem, tum praecipue ac semper laude apud nos ornatam extitisse, quae omni loco et tempore privata studia et commoda publica utilitati posposuerit, nullamque fortunarum et honorum accessionem sibi utilem ac honestam duxerit, nisi quam fide, fortitudine, aliisque excellentibus virtutibus et factis peperisset. Ob eamque causam ipsos comites, communi patria consensu digna praemia retulisse, adeo, ut memoriae proditum sit, nullum in Polonia Tencenium, nisi regis senatorem, aut in alio aliquo insigni ordine regni constitutum vixisse, ac peculiare ipsis ut plurimum fuisse, ut officium castellani cracoviensis, quem primum a rege locum ferunt, vel palatini cracoviensis, quem secundum esse perhibent, regia munificentia obtinerent. Quemadmodum nuper quoque unus ex eadem familia, munus palatini cracoviensis obivit, et in eo ante paucos menses extinctus est. Sic etiam tu Andreas merito serenissimo principi domino domino Sigismundo Augusto regi Poloniae, etc. filio et consanguineo nostro charissimo, charus et gratus existis. Si quidem ab ineunte aetate, quemadmodum intelleximus in Polonia, assidua contra Tartaros dimicatione, militaribus artibus eruditus, summa cum laude versatus es, et sedecimo aetatis tuae anno, ferocem Tartarorum, in conspectu ducis ac totius exercitus, singulari certamine aggressus, strenue prostravisti ac necididisti. Porro ad maturiorem aetatem proventus, simul in iisdem etiam pietatis erga patriam et fortitudinis studiis magis magisque progressus es, teque acerrimum Tartaris et Turcis hostem exhibuisti, et quacumque illi sero viam facere sunt conati, tu manu et persona tua abstulisti, adeo, quod summam laudem et gratiam apud serenissimum quondam principem dominum Sigismundum regem Poloniae. etc. pia memoriae fratrem et consanguineum nostrum charissimum, ac universum ejus exercitum, adeptus fueris. Caeterum ut eandem virtutem tuam, aliis quoque praecipui christiani orbis principibus, et praesertim divo quondam fratri nostro, augustae memoriae Carolo quinto imperatori, et nobis declarares atque comprobares; quando quidem inclitae domus nostrae Austriae semper fuisti observantissimus, studiosissimusque: non dubitasti in Hispanias usque penetrare, ut dilectioni et majestati ejus caesareae, operam suam contra Turcas et Barbaros offerres, neque minorem profecto aut obscuriorem significationem dedisti tuae eximiae fortitudinis et integritatis, anno 1532, quando praefatus quondam divus frater noster, qui tum in innumeratissimo exer-

citu, regna et dominia nostra aggressus fuerat, suscepimus: ubi videlicet tuis impensis, manum trecentorum armatorum ex Polonia adduxisti, tuumque in tutanda gloria divini nominis, ardentissimum desiderium, et optimum erga nos et sacrum romanum imperium, inclitantes domum nostram Austriae, studium manifeste declarasti, magnamque a nobis gratiam et nomen inivisti. — Sunt quidem omnia quae jam enarravimus ejusmodi, ut magnam laudem atque favorem mereantur. Sed accidit aliud quodque donum tibi divinitus datum, quod a nobis merito valde commendari, et abs te quoque plurimum fieri debet: scilicet, in educandis liberis singularis quaedam felicitas, ut qui praeter tres filias, Hedvigim, Zophiam et Annam, nam et animi dotibus ornatissimas, adeptus es duos filios acerrimos virtutum tuarum imitatores. Quando quidem major natu, Joannes dapifer noster, quod in aula nostra caesarea versatus est, haud obscuram praeclarae indolis significationem multis in rebus dedit, et ita se gessit, quod ipsum summa benignitate complectamur, et ad ipsum ornandum et amplificandum valde propensum animum habeamus: idque eo magis, quod facile intelligamus praefatum quoque serenissimum regem Poloniae, idem de virtutibus ejusdem nobiscum sentire, ut qui cum dignum judicaverit, cui capitaneatum rohatinen. committeret. Minor vero Andreas de sua indole et ingenio, ipse quoque haud exiguam expectationem omnibus excitate dicitur, adeo, quod non sit dubitandum, in ejusmodi laudatissimis paternis vestigiis utrumque perseveraturum, ac partem abs te gloriam honestis studiis magis magisque amplificaturum. Quapropter, cum tu aliqui tui agnati et consanguinei comites in Tenczin, antiquitus gestaveritis et habueritis a majoribus vestris haereditaria successione accepta infra scripta luculenta, et amplissima armorum insignia: videlicet, scutum per longitudinem et latitudinem in quatuor aequales areas quadrupartitis divisum: quarum arearum dextra inferior et sinistra superior, sunt coloris rubei, et continent securim fabrilem, quae lingua polonica Topór vocatur, manubrio aureo crocove signum antiquo Topororum nomini congruum; inferior autem sinistra et superior dextra, secundum longitudinem, in duas aequales partes distinguuntur, earum vero dextra pars coloris est albi, sinistra rubei et in se bicipitem aquilam singuli continent, expensis alis, ita ut qui in campo albo conspicitur sit rubea, quae vero in campo rubeo depicta est, sit alba, familiae tuae, ob ejus in sacrum imperium romanum merita, a divis nostris in eodem imperio romano praedecessoribus, una cum comitatus dignitate et eminentia donatam, et scuto impositam, galeam equestrem, heroicis cancellis apertam, supra cujus conum impendet acies securis, similis ei, quae jam supra descripta est, phalaeris seu taeniis coloris candidi et rubei ab utraque clipei parte moliter defluentibus. Nos sane volentes nostrae erga te et dictos filios tuos benignae voluntatis et obsequiorum, quae alter ex eis, nempe comes Joannes, nobis hucusque in aula nostra caesarea, summaque fide animique promptitudine praestitit, perpetuam memoriam extare, supra scripta tua et familiae tuae insignia, vetera notabili aliqua accessione amplificanda et locupletanda ducimus, eisque in ipso clipei centro parvum scutum coloris cerulei, quod erectum Leonem aureum, caput corona aurea insignitum ostendat, ad exteram conversum, cauda bicipiti in dorsum reflexa, ea pedum constitutione, ut ad pugnam compositus videatur, benigne ac liberaliter adjecimus; galeam vero ditavimus et exornavimus, ac praesentes ditavimus et exornavimus corona aurea, et leone simili illi, qui in parvo scuto repraesentatur, sed pubertatis tantum conspicuo, ac lihanti tricta linguaque exerta, et cauda bicipiti in dorsum reflexa, cujus caput aurco diademate decoretur, econo ipsius galeae praeminente. Is autem dextro pede securim aprachensam teneat, laciniis scaphaleris ab utroque clipei latere effusis, a dextra rubei et candidi, a sinistra vero cerulei

et aurei coloris, quemadmodum haec omnia in medio caesarei diplomatis pictoris manus ingeniosius elaboravit. Itaque memorata caesarea auctoritate expresse statuumus, atque decernimus, quod tu Andrea comes, ac supra nominati filii Joannes et Andreas, ac reliqui liberi, haeredes ac descendentes legitimi utriusque sexus, in omnem posteritatem jam descriptam, armorum insignia, sic a nobis aucta et locupletata, ex hoc tempore deinceps in singulis honestis et decentibus actibus, executionibus et expeditionibus, tam serio quam joco, in hastiludibus, ludis seu hastorum dimicationibus, pedestribus vel equestribus, in bellis, duellis, singularibus certaminibus, et quibuscunque pugnis, eminus, cominus, in scutis, vexillis, tentoriis, sepulchris, sigillis, monumentis, annulis, aedificiis, supellectibus, tam in rebus spiritualibus quam temporalibus et mixtis, in locis omnibus, prout vobis libitum fuerit aut necessitas vestra postulaverit habere, gestare et deferre, ac simul quibuslibet privilegiis, munitatibus, libertatibus et juribus, uti, frui, ac gaudere possitis, quibus alii quoque hujusmodi ornamentis decorati, utuntur, fruuntur et gaudent, jure et consuetudine. Nulli ergo omnino hominum, cujuscunque status, gradus, ordinis et conditionis, et dignitatis extiterit, liceat hanc nostram, additionis, augmentationis, amplificationis et locupletationis paginam infringere aut violare. Quisquis vero id temerario ausus altercare praesumpserit, nostram et sacri imperii redignationem gravissimam et multam triginta marcarum auri puri, fisco nostro caesareo, parti laesae exequo omni spe veniae sublata solvendam, ipso facto sese incurrisse noverit. Harum testimonio literarum, manu nostra propria subscriptarum et sigilli nostri caesarei appensione munitarum.

Datum in civitate nostra Vienna, die undecima mensis Aprilis, anno 1561, regnorum nostrorum: romani 31, aliorum vero 35. FERDINANDUS.

Temuż właśnie i potomstwu jego wszystkiemu, na czasy wieczne ten klejnot niżej wykonterfetowany należy, jakoś to z listu zrozumiał. Tenże to Andrzej umarł kasztelanem krakowskim, ciało jego leży w Końskiej Woli.



JAN, syn starszy hrabia kasztelana krakowskiego, hrabia na Tęczynie, natenczas kasztelan wojnicki, podkomorzy wielki nadworny, lubelski, parcowski, etc. etc. starosta.

Za tego znaczniemi zasługami, wspomianane było na tym wyżej pomienionym liście wszystkie enoty przodków domu tego i ojcowskie, przeciwko wszystkiej r. p. chrześcijańskiej, i zasługi, z których nietylko samemu, ani tylko domowi jego; ale wszystkiemu narodowi polskiemu ozdoba się mnożyła. Abyś tedy dostatecznie wiedział, którzy należą do tego klejnotu, naprzód:

ANDRZEJ kasztelan krakowski wyżej pomieniony.

JAN syn jego, kasztelan wojnicki etc.

ANDRZEJ wojewoda krakowski o którym niżej czytać będziesz.

JADWIGĄ wojewodzina krakowska.

ZOFIA Zborowska, starościna szydlowska, runberska etc. etc.

ANNA Lanckorońska, kasztelanka małogoska etc.

I tych wszystkich wyżej pomienionych potomstwu własnemu.

Tenże to Jan hrabia kasztelan wojnicki, syn Andrzeja kasztelana krakowskiego, naprzód był pacholęciem u cesarza Ferdynanda.

Chcąc potem *hominum mores* widzieć, na peregrynacją się udał, mając listy cesarskie do królów i książąt ziem rozmaitych, do papieża, do króla hiszpańskiego, francuzkiego, królowej angielskiej, do króla portugalskiego, i do innych wielu książąt; na każdego dworze szczęście mu wielkie służyło, w gonitwach, turniejach etc.

Listu do papieża na którym go zaleca i wysławia domu starożytność i zasługi, tak przodków jako i jego samego, masz sens w te słowa pisany:

Beatissime in Christo pater, et domine domine reverendissime, post humilem commendationem filialis observantiae continuum incrementum.

Cum nobilis ac magnificus, fidelis nobis dilectus, Joannes comes in Tenczin, Polonus, dapifer noster, praeclaro quodam instituto, ad pernoscendos hominum mores, majorumque aetatis usum et experientiam consequendam, sibi proposuerit varias christiani orbis regiones ac provincias invisere, — praetermittere non potuimus, quin descendente omni benignitate et clementia nostra complecteremur, eumque isthac quoque transeuntem Sanctitati vestrae de meliori nota commendatum redderemus. Est enim, cum propter plurimas excellentesque virtutes, una cum familiae vetustate et splendore conjunctas, tum vero propter ea servitia, quae nobis aliquandiu summa fide et observantia praestitit, atque et ob eximium erga nos studium patris sui, viri sane in regno Poloniae magnae auctoritatis, et multis excellentibus ingenii dotibus ornatissimi, nobisque gratissimi. In primis dignus, cujus causa haec et longe majora velimus, quod nos eundem comitem Sanctitati vestrae magnopere commendemus, cupimusque, ut ita sese in illum exhibere velit, quemadmodum et illius virtus, et praeclara erga nos merita postulant, erit nobis sane gratissimum. Si praeter quam, quod nobilis adolescens, suo ipsius merito, Sanctitati vestrae plurimum commendatus esse debet, nostra etiam causa quam commendatissimum fuit, ita plane, ut hasce literas nostras sibi apud Sanctitatem vestram magno usui et ornamento fuisse, re ipsa intelligat. Quod ipsum nos vicissim erga Sanctitatem vestram, omne filialis observantiae studio promereri conntemur, et cum his praecamur Sanctitati vestrae a Deo optimo maximo commodam valetudinem ac prosperos ac diuturnos rerum successus, eisdem nos plurimum commendantes. Datum in civitate nostra Vienna, die vigesima quarta mensis Aprilis, anno Domini 1561, regnorum nostrorum: romani 31, aliorum vero tricesimo quinto.

Tamże sobie potem wyprawiwszy podług myśli listy u papieża do inszych państw królów, albo książąt etc. odpoczynawszy sobie, a przypatrzwszy się obyczajom, umyślił dalej jechać.

W onej drodze za przypadkiem nieszczęścia, jako to więc bywa z dopuszczenia bożego, przy tych fortunach przypadają też nieszczęścia na tej peregrynacyi. Był naprzód w pojmaniu w Aledulith i w Granacie, jadąc z Francyi do Hiszpanii przez Gaskonią, w której jest lud zły, mściwy etc. A to się działo tym sposobem.

Przyjechawszy nad morzem do jednego miasta, zacheiało mu się austryg; rzekł jadąc postulonowi, aby je niósł za nim, które wzięwszy we woreczku z miasta wyniósł. Tam będąc od onego miejsca w mili, napominał postulona, aby rychło jachał: on go słu-

chać nie chciał. Hrabia chciał przed nim na koniu biec, postarz rozgniewawszy się, zrzuciwszy austrygi, począł hrabi lajać, potem do szpady z konia skoczywszy się rzucił, Tęczyński także do swej, wszakoż z konia zsiadając w strzemienu uwiązał, ciął nań postarz natenczas, za ledwie mu ręki nie uciął; hrabia zatem wymknąwszy nogę, konia zbywszy, prędko do niego przypadłszy, zadał mu dwie ranie, a sam potem na jego konia wsiadłszy, przy którym tłóмок był niemący, przybieżał do posty. Tam acz się pytano o postarzu, wszakoż ich tem odprawił, że mu koń ochramiał, więc lekko jedzie. A tak się odprawił, na insze konie wsiadłszy, całą noc w zawód bieżeli. — Potem jadąc do Waledulith, pieniądze na kilku miejscach w bankach odbierał.

Ostatnią postą już przed Waledulith, trafili do rządnej austeryi jednego Hiszpana, który znał hrabię Tęczyńskiego jeszcze na dworze cesarskim. Okazawszy mu wielką chęć, puścić go nie chciał od siebie; był mu barzo rad, k'temu i dla tego, że miasto ono Waledulith gorzało, a tak dla niebezpieczeństwa obiecał go sam wyprowadzić nazajutrz. W tem onem poznaniu długo się zabawili, owa hrabia co miał rano wstać, to spał aż ku południowi, po rannem obiedzie wyjechał, a on go Hiszpan prowadził do miasta; trafili, gdzie ogień wielkie szkody a nie na jednym miejscu poczynił. On Hiszpan omijał z nim tumulty ludzkie, wszakoż się nie mogąc ustrzedz, trafili na ty, co je zowią Aguzeli; także też na gwardyą *locum tenentis* miasta onego, którzy mało sprawy od Tęczyńskiego biorąc, także i wiary nie dawając onemu postulonowi świadomemu i gospodarzowi jego, w onej furji porwali zaraz Tęczyńskiego i z sługą z koni, tłómoki im odpięli, szpadę, puginał i czapkę nakoniec zjąc chcieli, klucze które sługa miał na sznurku u siebie chcieli urznąć, czego podstrzegłszy hrabia, śmiecie bronil, bo gdyby mu je było wzięto, nie mógłby był dać sprawy o sobie dostatecznej i świadectwa; przeto kiedy się do nich ono chłopstwo mieli, uchwycił za nie ręką, nie dbając, chociaż mu ręce odrzynać chcieli, czego go Pan Bog obronił; bo tam wiele takim sposobem ludzi niewinnych ginie, gdy pojmawszy rzeczy rozchwyca, listy popala, tedy i samego zatem straca. Owa z onego pojmania pana hrabię, kupcy wieley i dobrze osiedli byli w trwodze, bo się były sprawy bardzo pomieszały, dokąd tego pewnie nie doszli, kto był przyczyną tego ognia, imali każdego cudzoziemca, a drugie męczyli.

Tęczyńskiego kiedy prowadzili, wielki mu konkurs ludzi zachodził, ale go różno od sług prowadzono; wszakoż z przygody trafili mu się Kontedeluna z Dundzianem Mamilczą, z Robulusem, których dobrze znał na dworze cesarskim, i miał z nimi dobre zachowanie. Ci go poznawszy, z koni do niego zsiadli, czapkę nań włożyli, onę gwardyą od niego odegnali, a między się z uczciwością wzięli, i szli z nim do wicegerenta; którego gdy z małą powagą witał, nie po hiszpańsku, a to dla żalu wielkiego onego swego despektu, spytał go: Aboś Niemiec? Powiedział, że Polak. Chciał zaraz sprawę od niego wziąć, ale mu powiedział: że ją trudno mam dać o sobie, gdyż mi wszystko zabrano, i listy przytem w tłómoku. On zatem kazał jego tłómoki aby przyniesiono, dobył listów, okazał co był zacz, bo na jego szczęście Duńczyzyn Mauryka, który z nim służył pospółu cesarzowi, pobrał był te tłómoki jego do siebie; ale gdyby je był kto inny wziął, a oglądał co w nich, znalazłby był u niego dwie rzeczy barzo szkodliwe jemu. Naprzód księgi slugi jego, który miał ojca Celiusza wielkiego heretyka, który w Bazylii

mieszkał, a wydał je był przeciwko papieżowi; te, by było obaczono, sługa pewnieby był spalony, i z panem wieź to Pan Bóg, coby się było działo. Druga, miał przyprawnych kilka kunsztów w racach z prochem, a te gdyby byli należli, krom wszelakiego miłosierdzia byłby był spalony, bo onem samem wdałby się był w takie mniemanie, że on miasto zapalił; wszakoż te kunszty były uwinione w koszule w tłomoku, a prawie pod tym czasem spalono było kilka miast, a to natenczas gorzało, a z naprawy zapalone było.

Do tego jeszcze miał list do królowej angielskiej, który kiedy w króbcę między innemi listy obaczono, pytano go, którejby był wiary? Wszakoz o nim Kontedeluna i oni drudzy, którzy go znali, dali świadectwo, że był katolik. Jednak to nie pomogło, dał go do więzienia przedsię, aż do nauki królewskiej, któremu o nim zaraz dali znać, a nie chcieli go na rękojemstwo dać żadnym sposobem; onych wszystkich, którzy go znali.

Pisał w tem list hrabia do księdza Piotra Wolskiego Dunina, z domu albo rodziny Łabędz, który natenczas był w legacyi albo sprawach u króla hiszpańskiego, od króla polskiego Zygmunta Augusta. Którego, gdy doszedł list hrabin, prędko się o to postarał, że był wolnym.

A potem sam przyjechałszy do króla, skargę położył na one haniowniki i szarpacze swoje, sprawiedliwość przystojną otrzymał, i łaskę królewską hojnie poznawszy, upominki znaczne odniósł.

Tamże na dworze tegoż króla bawiąc się, dla przejrzenia spraw, miał potrzebę z jednym Hiszpanem na imie Kornero, która mu z tej przypadła przyczyny. Przegrał był Hiszpan do hrabie Tęczyńskiego sumnę niemalą, której on żalując, chciał go przymusić, żeby mu ją wrócił. A tak w nocy na drodze zastąpił mu z kilkiem swych, gdy szedł do gospody, chcąc mu despekt wyrządzić, w czem go szczęście nie cieszyło: bo za ostrożnością hrabie, sam Hiszpan na sobie zelżywość odniósł, tak aż sprośnie tyłu podać musiał. Potem *omnia ibidem feliciter succedebant.*

Tenże hrabia jadąc do Portugalii z nawiedzenia pańskiego ciężką chorobą był złożon, o którego zdrowiu mała nadzieja była; wszakoż wielkiem staraniem i pilnością królowej państwa onego, która sama natenczas królestwo sprawowała dla młodych lat królewskich, przyszedł do zdrowia pierwszego, do czego niemniej chęci i łaski znał kardynała Malwecego. *Ibidem.*

Potem jadąc w drogę przez Granatę, kilka dni się tam zabawił; wyjechawszy nad wieczorem, potkał się z znajomymi, którym nie chcąc się dać poznać, zakrył twarz, a słudze swemu, jako on przedtem jemu, służył, i tak czynił przez wszystkę ziemię onę, między ludem prostym, grubym. Bó ten sługa jego wiała ziem języki umiał i spraw ich był świadomy. A tak minawszy one ludzie, wjechał między góry. Wtem przystąpiła wielka woda, że przewodnik albo postarz nie śmiał się przez nią puścić na żadnym mule jego, jednak wzięwszy podarek od hrabie, przejechał. Sam hrabia gdy chciałjechać za nim przez onę rzekę, żadnym sposobem muła bijąc pod nim w wodę wegnąć nie mogli. Ono postarz obawiając się, aby na nie Murzynów nie przywiódł, chciał je mieć pospołu, żeby ich o gardła nie przywiódł, wołał aby się za nim przeprowowali. Gdy nie chciał muł pod panem hrabią, sługa jego Niemiec; on którego miasto pana chciał

mieć, chcąc spróbować przed panem; wjechał w wodę, tenże się zaraz ponurzył, woda go zraziła, aż go dojrzeć nie mogli, tylko muła wyrzuciła ku górze, a chociaż noc była jasna, jednak nie więcej, tylko na muła widać było szkatułę, w której był kotek morski. Po małej chwili przyszedli chłopcy z pochodniami, woda też już była opadła, szukali sługi onego, nie znaleźli jedno muła, którego woda pod jedno drzewo w brzeg wbiła. A gdy przyszedli do austeryi, starszy onej wsi posadził prawo o Tęczyńskim i o słudze jego, pobrawszy od nich tłomoki, i wszystkie rzeczy, co mieli przy sobie kosztowne. A nazajutrz barzo rano, zbiwszy wszystkie ludzkie, i ony z sobą pobrawszy, szukali utonionego. A gdy go daleko od onego miejsca znaleźli, i tłomok ten który przy siedle był z rzeczami kosztownymi, tak na samego hrabię jako i na konie, ująwszy jeszcze na onym trupie ubiór ze złotem, także na palcu kilka pierścieni, drugie w kieszeni, za powieścią onego postarza, tak jako się sam hrabia udawał przy nim za sługę, włożywszy na nie potwarz, że pana swego utopili, chcieli ich dać potracić, i po wyświadczenie do Granatu, chociaż tam tego obojętnej, tylko dwie mili, nie chcieli posłać; posadzono ich do kłody. To się działo we śródę, także i przez czwartek w więzieniu byli; gdy mówili do nich po hiszpańsku, rozumieć ich nie chcieli. W piątek barzo rano wywiedli ich, chcąc je bez prawa pogubić, ulakomiwszy się na one rzeczy, które przy nich były, szaty ze złotem, w których hrabia na dworze króla hiszpańskiego chadzał, łańcuchów kilka, manueli, zapon etc. A na ich szczęście, kiedy one rzeczy z tłomoka wykładali, listy cesarskie, króla hiszpańskiego, króla francuzkiego, króla portugalskiego, królowej angielskiej, i inszych niektórych książąt, k temu prosporty hiszpańskie i portugalskie dla wolnego przejazdu i drugie listy, co w puszcze miedzianej były, wypadły, te wszystkie gospodyni wzięła. A tak rano w on piątek, gdy się wszystka gromada zesłała prowadzić ich na śmierć, skoro się ruszyli, wielka niepogoda i sroga wjadła powstała, powietrze takie, że jeden drugiego widzieć nie mógł. Owa przed oną złą chwilą musieli do domu ustąpić. Tam gospodarz, kędy byli oni więźniowie, był wielką chorobą złożony; ksiądz do niego przyszedł, obaczywszy one więźnie, począł z Tęczyńskim mówić po łacinie. O wszystkim mu sprawę dał hrabia, i to że miał listy, ale mu są z drugimi rzeczami pobrane; a wtem gospodyni wszystkie pokazała, tak jako je była znalazła. Którym gdy się przypatrzył i pieczęciam ich, rozwiódł to onym chłopom, którzy się na to byli nasadzili, jakoby je potracić dali. Owa zaraz dla gruntowniejszej rzeczy, pobrawszy je jechał z nimi do Granatu. Tam stateczną i prawdziwą wziął wiadomość o nim od kapitana, i od inszych przedniejszych w mieście. Posłano sprawiedliwość, kazano kilka chłopów pojmać, rzeczy wszystkie Tęczyńskiemu wrócić, chcąc ich na gardle karać, jeźli tylko na nie instygował. Ale on wszystkę onę sprawę i krzywdę swą włożył na posła polskiego, księdza Piotra Dunina Wolskiego, o którymś wyżej czytał.

Wyjehawszy z onego miejsca, za trzecim noclegiem w tejże murzyńskiej ziemi, do Synile jadąc, kwapiąc się, a niechcąc drodze mieszkać, trafiło się hrabi troszkę pozostać za sługami jadąc, którzy tylko stępią szli, bo jeden lokaj wiódł muła z tłomoki i z strawą. A tam mieli tak kraj nieżyjny natenczas, iż czego z sobą nie przywieźli, tedy co jeść nie mieli. Wtem się dwie drodże trafiły, owa za nimi uchybił, także wtem zamierzeli. Trafił do jednej chałupki, w której nie zastał nikogo tylko jedną babę, która mu

coś poczęła powieść i ukazować, ale jej nie rozumiał. Obaczywszy niepewną austeryą, chciał muła wywieść, a wtem kilka zbierów przyszło, którzy go zaraz wzięli i poczęli mu tak posługować, bez czego by się był obszedł; jeden muła od niego wziął, a drudzy go wzięli do onej chałupki, tam się nie mógł z nimi zmówić, poczęli go macać, a to co miał przy sobie od niego odbierać, i kolet z pieniędzmi, których miał część przy sobie, wzięli, czapkę, szpadę, pugiuał, pierścionki, które miał na braterstwo od paniąt i dworzan cesarskich, że tylko w błahym kabaciku został, a bacząc, żeby go byli jeszcze i z tego zzuli, bo gdy chciał do muła dojrzeć, zawsze go dwa pilnowali. A wtem obaczył z onej izby komórkę, wszedł do niej, wszedł zaraz za nim jeden z onych łotrów, on wzięwszy wiązanekę słomy, która tam leżała, onego co za nim przyszedł prosił, aby mu wody przyniósł, który wychodząc, drzwi za sobą przywarł, których też Tęczyński wstawszy, lepiej drewnem przywrzeć nie omieszkał, a mając tam okienko, acz nie prawie wielkie, przytoczywszy do niego kamień, który tamże w onej komorze leżał, wyjąwszy rękę, potem głowę, wymknął się z komórki na dwór. Była tam rzeczka niedaleko, szedł do niej, potem wodą w jeden dół pod skałę wlał. Po małej chwili obaczy, a on z świecami oni zbierowie przechodzili, szukając go, których on poznał ku ogniowi, dopiero się miał na baczeniu, że mu szło o gardło.

A gdy już było w noc chwilę, szedł nazad, potem potkał szlachcica jednego z żoną w kilka koni i mułów, który jachał, rano wstawszy. Ten gdy go obaczył a on idzie, zawołał na hrabię: Lokaj. etc. I krom zawołania szedłby był do niego. A gdy mu dał sprawę o wszystkim, kazał mu na konia wsięść, a z sobą ku onemu miejscu jechać. Tam jadąc, do jednej wsi zstąpił, wziął z sobą ludzi co ich tam było, nie zastał w onej chałupie nikogo, kromia onej baby, którą z sobą kazał wziąć, a muła i jego, z młodszym bratem swoim, do onego noclegu, gdzie słudzy jego byli, odesłał, dawszy mu swój płaszcz i kolet, szpadę, pugiuał. Gdzie też hrabia onemu bratu jego, gdy go doprowadził do sług, okazał wdzięczność taką, jaką mógł na on czas, podług możności swej. Objechawszy potem wiele ziem, wrócił się do domu we zdrowiu.

Tenże Jan hrabia potem z synowcem swym Janem Baptystą, hrabią z Tęczyna, wojewodą bełskim, jadąc do Szwecyi podług czasu i postanowienia na wesele albo na ślub do Cecylii królowny szwedzkiej, wyprawil się był takim kosztem i dostatkim wielkim, jakoby był mógł mieć drugą siostrę jej za żonę, do czego by był snadnie przyszedł, ale zazdrość ludzi obłudnych w tem obiema wiele szkodziła. Bo gdy się we Gdańsku wyprawowali, dał znać jeden Terygeua z Litwy królowi duńskiemu o tem, który natenczas wielką armatę na morzu miał, bo walczył z królem szwedzkim. A tak król duński wyprawil na nie siedm okrętów, które im poczęły zachodzić z kilku stron w piątek o południu. A gdy nazajutrz mieli wyjechać z stanowiska, poczęto na nie strzelać, tam z działka ustrzelono rękaw wojewodzie. A prawie uderzył w to miejsce, kędy stał Jan hrabia, i mało co ustąpił z miejsca onego, w maszt kula uderzyła. I zatem druga strzelba tak gęsto szła, że maszt odciełi. Jużby byli jednak uszli, ale za perswazyą tych cudzoziemców, co byli przy wojewodzie bełskim, poczęli z onymi nieprzyjaciół rokować, którzy ich na wiarę wzięli do wojska króla duńskiego.

Ale gdy przyjechali, chybiła ich po onej lasce nadzieja, bo skoro wjachali do woj-

ską, rzucili się do nich pilno z batami, chcieli gwałtem wnieść a plindrować okręty, ale im nie dopuścili Polacy. Wtem admirał posłał dwu kapitanów do hrabie wojewody belskiego, aby mu posłał co przedniejsze sługi swe, których mu posłał trzydzieści, a on na to miejsce posłał mu knechtów.

Trzeciego dnia po przyprowadzeniu do wojska z wielkim tryumfem, po różnych je okręciach rozsadzono, toż przeszkodziło, boby byli mogli ujść, do czego mieli taki przystęp, gdy raz byli wjechali pod jedną insulę Borolin, kędy ich była nawalność rozniosła po morzu, tam do ujechania czas mieli. Ale ono stateczne serce pana enotliwego przeciwko sługom, które mu było różno, rozebrano, zezwolić na to nie chciało, aby je był w jakim niebezpieczeństwie zostawić miał.

Chcieli ich tedy do Kopenagien do króla duńskiego odesłać, ale żadną miarą, przez silną niepogodę i odmianę wiatrów, do tego przyjsć nie mogli, tak, że aż po świętym Marcynie na morzu musieli trwać, gdzie już nie bywa żadna nawigacya, jedno komu niewola. Ci co się na morzu postarżeli, nie pamiętali takich odmienności wiatrów, jakie się były natenczas trafiły. A potem gdy przyjechali do Kopenagien, mieszkali kilkanaście niedziel.

Ale przedtem prędko po onem pojmaniu, Rudolf niejaki frajbiter morski ze Gdańska, upatrzwszy pogodną noc, przyjechał z swoim okrętem, chcąc wojewodę z jego ludźmi uwieść. Wszakże on, jako pierwaj niechciał od sług, tak i natenczas. Toż i drugi raz potem we trzy niedziele uczynił. Czego gdy spostrzegli Duńczykowie, zaraz straż pilną nad nim mieli, i nie dopuścili onemu okrętowi blisko okrętu ich stawać, albo ankory zapuścić, chcąc zawsze na nie strzelać, tak aż musieli odstępować.

Za onem zabawieniem w Kopenagien, Pan Bóg ony więźnie żalem serdecznym nawiedzić raczył, a to dla śmierci wojewody belskiego, przy którym i sług zacnych Polaków niemało pomarło, za zapowietrzeniem.

A potem gdy wojewoda umarł, Jan hrabia za pomocą i staraniem grofa z Fanczemburgu, który natenczas był hetmanem króla duńskiego, puszczon do Polski, który ziemią z jednymi sługami jachał, drudzy morzem przy ciebie do Gdańska płynęli.

Do tegoż Jana hrabie kasztelana wojnickiego, autor tych ksiąg.

To com widział przypadków pielgrzymstwa twojego,

Któreś cierpiał mój hrabia od nieszczęścia złego,

Spisałem je w te księgi, by upominały

Te, którychby w młodości ich nie dotykały.

Niech się pomnią ludźmi być, gdyż szczęście *struere*

Jednym umie ku myśli, drugim *diruere*.

Czegoś ty dobrze świadom na obiedwie stronie,

Bo cię też i miewało czasem na swem łonie.

Czasem się też nie k'myśli z tobą obchodziło,

Na twą zacność nie bacząc, niechętnie służyło.

Nie chciałość życzyć równej pamięci z onymi,

Coś po króla Henryka posłem obran z nimi.

Wszakóż gdy cię wróciło z Nysy do ojezyny,

Okazałeś trojako na wszem swój skarb żyzny.

Witaleś tegoż króla z poczem dość ozdobnym,
 Onemu lidejskiemu w dostatku podobnym.
 Pomnię na *interregna*, tam jakoć służyło,
 Boć na wszem śmiałość równą z Lakony czyniło.
 Gdyś onemu Tergienie to powiedział z fukiem,
 Mówiąc o wolność miłą z nim z ogromnym hukiem:
 Bogdaj brachu ty i ja pierwszej marnie zginał,
 By tylko ten przypadek zły ojczyznę minał,
 Którego jej ty życzysz dla prywaty swojej.
 I to, mój zacny hrabia, jest w pamięci mojej,
 Jak cię pani fortuna w rząd dziadów twych brała,
 Gdyć po śmierci Fierleja województwo słała.
 A potem i po śmierci także Mieleckiego,
 Wabiła cię na stolec państwa krakowskiego.
 W większejs wadze miał klucz podkomorski złoty,
 Któryc król Henryk posłał był dla twojej cnoty.
 Ten potem król gdy z Polski tajemnie ubiegał,
 Iż cię ten jego fortel nikezemny dolegał,
 W pięć godzin wybieżawszy po nim w ślady one,
 Chociaż miał na to konie dobrze rozsądzone,
 Doszedłś go za Pszczynem, chcąc gi (go) nazad wrócić,
 Onych niebaczných myśli jego zaraz skrócić.
 Lecz swemi przysięgami i swą powolnością,
 Wymknął się z ręku twoich z wielką układnością.
 Żegnając cię krew swą pił, coć przez to znać dawał,
 Ze cię przedniejszym z krewných swych w sercu wyznawał.

Tenże król Henryk ujeżdżając z Polski, żadnemu Polakowi tego się zwierzyć nie chciał, tylko tę kartkę do tegoż Tęczyńskiego zostawił, której jest sens w te słowa:

Henricus Dei gratia Galliarum et Poloniae rex, dux magnus Lituaniae, Russiae, Prussiae, etc.

Illustris et magnifice domine, sincere nobis dilecte, non sponte quidem, sed coacti et cogente rerum necessitate, in Franciam nunc maxima cum celeritate proficiscimur, ex literis enim serenissimae reginae matris nostrae, quas hodie sub tempus coenae accipimus, intelleximus eo statu esse res gallicas, ut nisi expeditis equis illuc advolavero, omnino de illo nostro regno actum sit. Idem quoque scriptum est ad me, ab omnibus Galliae proceribus ac primariis viris, quamobrem cunctandum minime esse mihi putavi, ne mihi ipsi in re tanti momenti defuisse viderer. Discessum vero nostrum tacitum esse, operae praetium fuerit, propter incommoda itineris; novit enim sincer. vestra ingenia Germanorum et quanto odio prosequantur catholicos omnes. Quid autem nunc ex sincer. vestra expetam et expectem, nobilis et generosus vir d. Danserus consiliarius meus exponet vobis. Cui ut fidem adhibeatis, vehementer rogo. Hoc unum tantum addam hac posteriori epistolae parte, te eum esse, quem ego summopere amavi, quem plurimum feci, et cujus vicissim amicitiam et benevolentiam erga me sempiternam esse cupio. Bene valeat sinc. vestra. Datum Cracoviae raptim, XVIII Junii. HENRICUS REX et caet.

Do tegoż list przez Krzysztofa Warszawickiego, sekretarza, pisany w te słowa:

Henricus Dei gratia Galliarum et Poloniae rex, magnus dux Litvaniae etc. etc.

Illustris et magnifice domine, nobis dilecte: Accepimus tuas a Christophoro Warschevicio secretario nostro literas pluribus verbis scriptas, ex quibus mirificum animum erga nos tuum, summamque fidem ac fidelitatem pari conjunctam observantia atque incredibili patriae charitate, prospeximus. Et si vero nos, qui te plane novimus, nihil praeter spem opinionemque de te nostram intelleximus, tamen hoc, existimes velim, tuis literis nihil unque nobis accidisse jucundius. Jam vero has non ideo ad te dedimus, ut quidque abs te petimus, (qua enim obsecro re, tandem nostram dignitatem regnique istius nostri salutem, summae tibi et esse semperque fore curae non declarasti) sed tantum, ut scias, nos tuorum erga nos officiorum, maximorumque maeritorum esse memores: idque adeo, ut tibi, tuaeque virtuti singulari nos valde devinctos esse cognoscamus. Cujus rei, ut quem merearis amplissimum fructum, simulatque isthac pervenerimus, percipias, dabimus omnino operam eaque in re eam, quod per nos fieri poterit praestiterimus, ne quae adhuc erit satisfactum animo erga te nostro, qui his semper in te, tuosque erit, quem tua erga nos singularis fides postulat. Quum istuc primo quoque tempore redituri simus, te nullo modo dubitare volumus. Nihil enim nobis est prius, quam ut mutuo utriusque desiderio satisfaciamus, vos nostro, nosque etiam vestro, ei rei, caertis quibusdam maximisque de causis, tempus non est praestitutum. Verendum quippe esset, ne si tempus ei rei destinatum pati faceremus, ut tu pro tua prudentia potes conicere, aliqua exoriantur, quae ut hodierno die sunt tempora, nostrum postea consilium impediant. Tu interim perge ut coepisti, ac firmo constantique animo, ut ante hac magna cum tua laude fecisti, tum nostra, tum etiam totius r. p. nunc adversus omnes multorum conatus, tibi defendendam esse puta, hoc sperans, te non diu in hoc certamine futurum, quin tibi nos nostra praesentia praestosimus. De publico rerum statu plura cognosces ex oratore nostro, quem brevi et nobilissimum ac virtute praeditum, singulari isto missuri sumus. Bene vale. Datum Rhenis, in felici inauguratione regni nostri Galliae XIV Februarii, anno 1575. HENRICUS REX.

List na podkomorstwo dany temu to hrabi, któregom ci kopiją dla tego włożył, abyś wiedział, co na tym urzędzie należy, a tego jest sens w te słowa pisany:

Henricus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae. etc. etc.

Significamus literis nostris, quorum interest universis et singulis: Cum in his felicibus auspiciis regni istius polonici, divino munere et summa ipsius regni populorum voluntate nobis oblata, nostraeque fidei concrediti, nullam majorem curam atque sollicitudinem nobis et officio nostro regio impositam esse videamus, quam ut dignitatem et salutem ejus ipsius regni, quae una cum nostra conjuncta est, ab omni parte tueamur, proque summa virilli nostra procurremus: cum quae ejus ipsius dignitatis, et salutis communis conservandae, non postrema, si non prima pars sit collocata, in dispensandis muneribus publicis, juxta ac privatis, personam nostram regiam quoquo modo concernentibus, utpote, aqua boni simul et mali fons et scaturigo quaedam diminuit et in reliquam omnem multitudinem sese diffundat,

ut verissimum esse appareat, quod a sapiente quodam dictum est: *Quales esse principes, tales etiam populos atque eorum mores et instituta.* Nos autem, cum omnia recta atque laudabilia penes nos et omnem rerum regiminis rationem esse volumus, ut nihil ab ea nisi rectum et honestum prodeat, et hoc ipsum cum per se et vires nostrasque fortiores esse non possunt, quam unius personae praestare non possumus, libenter in ea societate laboris atque sollicitudinis tales assumimus, ex quorum consilio et intima conversatione, omnia summa et optima nobis, ac caeteris omnibus, praesertim nobis subjectis populis constant. Ac ideo mundantes multos alios regni atque etiam curiae regiae magistratus, sub interregno vacantes, hinc praecipuae et peculiaris cujusdam dignationis, qui proprie ad conservandam et tuendam vitae nostrae securitatem, cum qua reliqua omnia summa et una conjuncta sunt, pertinet, nimirum camerae nostrae praefecturam, cuinam traderemus, multum, diuque apud nos deliberavimus. In qua deliberatione, et si multi sese offerrent nobiles, et suis virtutibus illustres homines, ut est talium ferax ea gens, cui nos Deus praefecit, inter omnes autem, servato licet unicuique virtutis et laudis suae encomio et approbationis calculo, aptior et moribus nostris accommodatior visus est, magnificus Joannes comes in Tenczin, castellanus wojnicien., capitaneus lublinden. et parcevien. etc. Qui longa ducta serie inde jam a multis saeculis, omnis decoris et amplitudinis ex majoribus suis clarissimis viris, omnibus fere senatoribus et aliis multis ac magnis magistratibus in hac republica summa semper cum laude perfunctis, unus ipse cum fratre suo totius familiae, ac illius maeritorum superstes factus, omnes illas laudes et decora, non solum familiae privata, sed etiam totius reipub. publica in se sustinet ac fovet, ac licet aetate sit juvenis, moribus tamen adeo maturus et constans est, ut nihil illi ad virilem prudentiam et omnem gravitatem deesse videatur; ex qua non solum nobis et conservacione nostrae propriae decori, sed etiam et r. p. consilio suo utilitati non mediocri esse poterit. Generosa enim arbor, non fert nisi optimos fructus, quale semper haec praeclara familia Tenczynia tulit. Quae ut rempublicam cum principibus suis, praecipue inter alios semper amavit, omnia studia, labores, conatus; vitam quandoque cum fortunis pro eorum salute impendit, ita etiam ab hoc praeclaro juvene, majorum suorum per omnia simili modo expectanda et quasi jure deposita repescenda erunt haec omnia. Quod quidem depositum, ut tanto diligentius et certius conservet, atque etiam prout res et necessitas r. p. ac item nostra postulaverit, depromat, ascivimus et adoptavimus illum ad interiorum familiaritatem et convictum nostrum corporis nostri, atque adeo rerum omnium nostrarum privatarum custodiam illi tradidimus. Dantes et conferrentes illi praefecturam primariam cubiculi nostri, succamerariatum vulgo vocatur, ita ut jam et nunc damus et conferimus per has literas nostras. Adjungentes simul illi omnia jura, praerogativas, facultates, redditus et attinentias omnes, tam in regimine, quam utilitatibus omnibus, quaecunquae antiquitus de jure aut consuetudine ad officium succamerarii nostri regii pertinent. Subjacentes illi ejusque potestati et regimini omnes eas personas atque res, quaecunquae ad hoc ejus succamerariale munus spectant. Volentes atque mandantes, ut omnes illi, quicumque sub potestate officii istius succamerariatus sunt, ipsi magnifico Joanni comiti in Tenczin, tanque vero et legitimo nostro regio succamerario, pareant, obediant, dictoque illius obedientes sint. Thesaurarius vero regni modernus magnificus Hieronymus Buzeński, et alii pensionarii, tam publici, quam privati, moderni et futuri, pro tempore existentes, ut illi de omnibus fructibus ac proventibus ad officium succamerariatus spectantes respondeant, et aliis omnibus, quorum interest, respondere faciant, pro gratia nostra et debito suo aliter non facturi.

In cujus rei fidem et evidentius testimonium, sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Cracoviae in conventu regni generali, felicitis coronationis nostrae quarta die mensis Mai, anno domini 1574, regni vero nostri anno primo.

Relatio magnifici Valentini Dembienski de Dembiani r. p. cancellarii. etc.

A na ten urząd dwa tysiąca na każdą ćwierć lata jemu *donati et concessi* od tegoż króla były etc. Czego tam dokłada temi słowy: *Hoc ipsum etiam serenissimi successores nostri reges Poloniae praestabunt, pro quibus nos sicut et pro nobis ipsis in verbo nostro regio cavemus atque spondemus, hanc donationem nostram seu promissionem ipsi magnifico Joanni comiti in Tenczin conservaturos. etc. etc.*

Tenże potem hrabia, gdy król Stefan na królestwo wjeżdżał, w poczcie trzechset koni przeciwko niemu dosyć ozdobnie wyjechał.

Potem w Warszawie nie mały poczet temuż królowi okazał, który pode Gdańskiem przez czas wszystek, póki potrzeba była, trzymał, koni pięćdziesiąt, przy którym było piechoty osób czterdzieści, kędy więcej szlachciców niż prostego chłopstwa było. Z tym pocztem w potrzebie z nieprzyjacielem szczęście mu łaskawie służyło, acz kilka sług znacznych wychowawców jego, mężnie z nieprzyjaciół czyniąc, poległo. Nad tym pocztem był starszym u niego Kasper Brzozowski, chorąży gostyński, z domu Byliny.

Pode Czczowem ten porucznik z tymi ludźmi pod sprawą Zborowskiego, natenczas hetmana nadwornego, wiele a mężnie sobie poczytał. O czem pod herbem Jastrzębcem czytać będziesz.

Pod Latarnią potem, w przekopie, dział niemieckich części nie małej sam Jan hrabia Tęczyński z pocztem swym dostał, a ostatek w wodzie w przekopie Niemcy zatopili, kędy się było zasadziło rajtarów sto, knechtów kilkaset, także i zbierów nie mało, któremu król Stefan posłał na pomoc marszałka z jego pocztem, już trzy godziny na dzień, i Chryzstofa Niszczyckiego z domu Prawdzie, starostę przasnyskiego i ciechanowskiego, z hajduki swymi, między którymi byli i harcerze, jako Starzyscy dwa bracia rodzeni, bliźniacy, także z domu Topór, i inszy, wielkie męstwo swe tam ci wszyscy pokazali, a naprzód ci Starzyscy do przekopu wskoczyli. Było z nim w tejsze potrzebie dworzan królewskich po części, jako Marek Sobieski, z domu Janina, mąż wyborny i prawy dworzanin, Broniewski Sebestyan z domu Tarnawa, Jan Porudeński z domu Byliny i inszych nie mało.

Pocztenie mały do Moskwy kosztem swym wyprawował, potem inszych wiele znacznych spraw jego i zasług przeciwko rzpltej.

Tenże Tęczyński hrabia wielkim kosztem zmurował prawie znowu zamek na Tęczyń, mil tylko cztery od Krakowa. A z tego Tęczyna, dopiero trzysta i siedmdziesiąt lat pisać się poczęli, przedtem pisali się de Sieciechów, de Zbylutowice, Starzonami, de Morawica, de Lukna, de Książ, de Rapstyn, de Pilea, de Szubin etc. i z inszych wiała.

**DO GÓRY TĘCZYNSKIEJ,
NA KTÓREJ ZAMEK KOSZTEM WIELKIM ZMUROWANY**

OD TEGOŻ HRABIE KASZTELANA WOJNICKIEGO, PODKOMORZEGO KORONNEGO, LUBELSKIEGO,
PARCOWSKIEGO etc. etc. STAROSTY.

Ciesz się tem góro, iżes się zdoła
Pany możnymi, których przodków siła
Na twoim grzbiecie gniazdo sobie ślali,
I imię Tęczyn na wieczny czas dali.
Ale się już ciesz więcej z Jana tego,
Który cię z mułu a z prochu dawnego
Otarwszy, z pracą ozdobił twe czoło,
Mury i wały tak otoczył w koło,
Że w krótkim czasie, pozorem, ozdoba,
Sławna Wawelna nie porówna z tobą.

DO ZAMKU TĘCZYNA,

AUTOR KSIĄG.

Przypatrz się hrabiów swoich tej wielkiej możności,
Przypatrz i tytułom takowej zachości.
Ci jaką twym ścianom ozdobę czynili,
Szeroko cię sprawami swojemi sławili.
Wspomniż też gdyś był wyszedł z ich tak możnej ręki,
Jakowejs prze nierząd sprosnej zażył męki.
A tak mię w tem usłuchaj, dzierz się mych słów śmieie:
Strzeż się abyś nie przyszedł w ręce do kądziele.

ANDRZEJ, wtóry syn Andrzeja hrabia kasztelana krakowskiego, hrabia i natenczas wojewoda krakowski, oświęcimski, zatorski, rubieszowski etc. etc. starosta. Dobry a prawy senator. Nie pytałby tego Dyogenes jako jednego: *Conspiciens eum sese studiose ad festum diem componentem: Quid facis? an non quilibet dies viro bono festus est?* Bo ten, *semper bene, honeste et pie, quasi in conspectu numinis vivit.* Jest wielki miłośnik rzpltej, co mu Pan Bóg znacznie a z wielką ozdobą jego nagradzał. Bo w *interregna* one od wszystkich panów i rycerstwa był żądany o to, aby królestwo osierociałe przez pana wziął do sprawy swojej. Z czego się, jako pan mądry, wymówił, z wielką układnością wszystkim podziękowawszy, prosił aby o inszym radzili, powiedając do siebie tę przyczynę, żeby tak wielkiej posłudze ojczyzny swej zdołać nie mógł, ani umiał.

Tenże w *interregna* one, gdy Henryk król już francuzki i polski z korony zjachawszy, na słowie, długo przyjazd swój odkładając, Polaki trzymał, wtem Tatarowie w ziemię podolską i ruską wtargnęli, — on wojewodą bełskim będąc, z niemalym poczem panów i rycerstwa onego województwa przeciwko nim wyciągał, acz mu dla prędkości nieprzyjaciela tego do potrzeby z nimi nie przychodziło. Wszakóż jednak oną gotowością swą, nieprzyjacioly odwracając, ziemie pustoszyć nie dopuszczał, a to czynił z niemalym kosztem swym przez kilka razów.

Tenże na wiele inszych potrzeb rzpltej z niemalym kosztem i ozdobą domu swego pokazywał się znacznym.

Zostawił potomstwo z Zofią Dębowską, wojewody bełskiego córką, z domu Jelita, synów dwu, z których *optima fruges est speranda*.

DO HRABIÓW TĘCZYŃSKICH KRÓTKA PRZEMOWA.

Nietylko ztąd pochwały godniście hrabiowie,
 Że nam was zostawili tak możni przodkowie,
 Ale więcej z takich cnót dać wam dank. musimy,
 W których was nie podlej żyć w tym wieku baczmy.
 Niż Kleobin i Bitus świętszymi będziecie,
 Gdy tylko swe do ich spraw tak przystósujecie,
 Aby zacności waszej nigdy nie mieniły,
 Owszem ich z poczciwych spraw więcej przyczyniły.

Tu masz wiele domów lusszych zacnych, które dzielnicami od tego domu są oderwane, zkad i różne nazwiska w tym wieku mają. Jako naprzód dom TARŁÓW, którzy są własni ZAKLIKOWIE, o czem pilno czytając historyki, tam dostateczniej obaczysz.

OTTONA wspomina Kromer w księgach dwunastych, dla czego, to tam w historyi czytać będziesz, tylko że go mianuje temi słowy: *Otto Scecarovicus de Topororum familia. etc.*

Tamże w tych księgach *in eadem pagina* tego dokłada, że Tarłowie własni są Zaklikowie, temi słowy: *Zaklicze, Tarłony, Ottonis nepoti etc. Ut in historia.*

Tych tam dawnych przodków wieku mego, byli ci ludzie znaczni i zasłużeni rzpltej w tym domu, jako naprzód:

JAN TARŁO z Szczekarzowie, krajezy króla Zygmunta, którego wspominają historye z wielkiej dzielności na zjeździe w Wiedniu, w roku 1514. Potem w innych potrzebach i sprawach królów panów swych, znacznym się zawsze pokazywał. Zostawił dwóch synów, Jana wojewodę lubelskiego, który też ze dwiema żonami zostawił potomstwo,

z Leżeńską dwie córce, a z Szafrancową wojewody sędomierskiego córką, z domu Stary Koń, syny i córki.

Ten w poselstwie jeździł po króla Stefana do Węgier z innymi posły, i na inszych posługach rzpltej znacznych bywał.

MIKOŁAJ choraży sędomierski, brat tegoż wojewody, był wieku mego znacznym na dworze króla Augusta. Ten potomkiem jedną córkę zostawił, Mniszkową, z wielkich Kończone, kasztelanę radomską, która wyniosła wielką część majątności z domu Tarłów.

GABRYEL TARŁO wieku mego był kasztelanem radomskim i ochmistrem u królowej Katarzyny, brat rodzony tegoż krajczego.

PAWEŁ TARŁO był sędziem ziemie ruskiej, o którym *acta* świadczą.

STANISŁAWA TARŁA historye i katalog opowiadają biskupem przemyskim. O którym też powieda *epitaphium* dowodnie w Tarnowie w klasztorze pisane temi słowy:

Jacet hic reverendissimus in Christo pater, dominus Stanislaus Tarlo, episcopus premislien. divinarum humanarumque rerum peritia insignis, qui obiit anno Domini 1544, die 14 Decembris.

O tymże te wiersze tamże na tym grobie pisane.

*Sustulit Stanislaum mundo inexorable fatum,
Qui decus pontificum honorque patriae fuit.
His jacet in terris, virtute nulli secundus,
Victus a morte corporis, triumphat animae vita.*

ŁUKASZ TARŁO był dworzaninem znacznym na dworze króla Zygmunta i mężem sławnym, szcedł *sterilis*.

PAWEŁ TARŁO, arcybiskupem lwowskim był wieku mego, przykładny i dobrego żywota biskup.

STANISŁAWA TARŁA, męża sławnego, który w Węgrzech czas długi się bawił na dworze królowej Izabelle, ten także szcedł *sterilis*.

ANDRZEJ choraży sędomierski, wieku mego był mąż w sprawach rzpltej biegły, temu się były dostały działem Szczekarzowice, z których się od wieka dawnego Tarłowie pisali, ale nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córki, które tę majątność w domy różne rozerwały i rozniosły, jako starsza w dom Noskowskich, Jadwiga starościna Rożańska, panną druga była tego wieku.

JAN TARŁO, który działem wziął Czaple w przemyskiej ziemi, był chorażym lwowskim. Ten zostawił dwie córce: Annę Dangielowicową chorażynę lwowską, panią godną pochwalenia w stanie wdowim z spray pocziwych.

Jadwigę Sieniawską, wojewodzinę ziem ruskich, halicką, kolomejską etc. etc. starościna. Ta w stanie panińskim była szczęścia takowego, dla pięknych spray i obycajów, że panowie postronni z Węgier, z Wołoch starali się o nią do stanu małżeńskiego, jakoż już była od króla Augusta obiecana Bogdanowi wojewodzie wołoskiemu, czego Pan Bóg

obronił, dopuściwszy różne nieszczęścia na onego pana. O czem potem w historii szetzej czytać będziesz.

Zostali też trzej synowie bracia rodzeni tych pań, jako Stanisław i dwa młodszy *adolescētes apprime nobiles*.

MIKOŁAJ chorąży przemyski, który zostawił potomstwo, syny i córki, a ten był wziął działem Laski i insze imiona w przemyskiej ziemi, zwano go Hława.

Zaklikowie, z których już jedni piszą się z Czyżowa w tym wieku, drudzy z Międzygórza, a ci wszyscy idą od jednego przodka Otty z Szczekarzowie, jako to listy dzielnie opowiadają.

Był NEORZA syn Ottonów wojewoda sędmierski w roku 1366. A tego opowiada list Toporów, który poniżej czytać będziesz. Ten miał syna JANA ZAKLIKĘ, od którego zostali dwa synowie. Temuż był król Kazimierz Wielki dał Międzygórze, jako o tem listy i historie świadczą. Umarł wojewodą sędmierskim.

MIKOŁAJ syn tegoż Jana był kanclerzem koronnym, którego historie i listów wiele wspomina, Kromer i inszy. Od tegoż idą wszyscy Zaklikowie, co ich jest w sędmierskiej ziemi.

JAN brat rodzony tegoż kanclerza, syn Janów wojewody sędmierskiego, potem wojewoda sędmierski, który z Ligięzianką z Czyżowa, kasztelana krakowskiego córką i gubernatora ziem krakowskiej, sędmierskiej, lubelskiej i ruskich, jako to domu tego list opowiada, który pod herbem Półkoza czytać będziesz, zostawił syna Jakóba Zaklikę.

JAKÓB ZAKLIKA syn wojewody tego, z Warszowną kasztelana krakowskiego córką, z domu Rawa, zostawił syna Hieronima, męża sławnego, który z pogany na Podolu częste a znaczne potrzeby miewał, o którym jeszcze w onych krainach jest pieśń między pospółstwem, w te słowa: „Pan Zaklika z Wojławic, pędził Tatory aż do granic. etc.

Temuż HIERONIMOWI król Zygmunt Stary, na pierwszym wjechaniu swem na królestwo, w roku 1507, posłał województwo sędmierskie, którego przyjąć niechciał, mówiąc: Żem młodość moję strawił w pracach wielkich, służąc ojczyźnie według możności i sił swoich, teraz już chcę starości swej odpocząć. Podziękowawszy królowi panu swemu za nieprzepomnienie, województwa nie przyjął. Ten miał za sobą Annę Siemieńską z domu Dębno, kasztelana kamienieckiego córkę, a siostrę rodzoną niedawno zesłego arcybiskupa lwowskiego, z którą zostawił syna Stanisława i dwie córce, Annę Koniecpolską kasztelankę rospierską, i drugą Tęczyńską kasztelankę połaniecką. Wszakoz ten Tęczyński umarł kasztelanem krakowskim, ojciec dzisiejszych Tęczyńskich, Andrzeja wojewody krakowskiego, i Jana kasztelana wojnickiego etc. A od tej została Jadwiga wojewodzina krakowska, o którejsz wyżej czytał przy Tęczyńskich.

STANISŁAW syn Hieronimów Zaklika, kasztelan połaniecki, który się pisał z Czyżowa, tego pamięć ludzka niesie, że był senator *gravis, prudens et constans in negotiis r. p.* Służąc pilnie ojczyźnie, czasu potrzeby miejsce senatorskie zasiadając, prawdę rad królowi panu swemu mawiał; miał z Dorotą z Michowa z domu Rawa synów czterech: Zygmunta, Mikołaja, Stanisława, i Hieronima.

ZYGMUNT ZAKLIKA z Czyżowa syn Stanisława kasztelana połanieckiego, kasztelan

bełski. Ten się naprzód naukami wyzwolonemi bawił, potem do Niemiec, tam ztąd do Francyi, potem we Włoszech czas niemały mieszkał, przejeżdżając wiele krain, *multorum hominum mores vidit et urbes*. Przyjechawszy do ojezyny, wyprawił się z poczem na dwór królewica węgierskiego Jana. Tam bywszy kilka czasów, przyjechał na dwór Augusta króla, był dworzaninem i sekretarzem. Bywał posłem ziemskim na sejmach kilka razów. Potem się ożenił, pojął Annę Koniecpolską, córkę starosty wieluńskiego, z domu Pobóg, która pierwaj była za Ocieskim podkomorzym krakowskim, z dcmu Jastrzębiec. Z tą miał syna Jana i córkę Annę, wszakoż oboje *in minoreniis decesserunt*. Za panowania króla Henryka dano mu było kasztelanią połaniecką.

Tenże *tempore interregni*, wiele a pożytecznie r. p. służył, z kosztem niemałym majętności swej.

Był posłem do księżęcia brzeskiego, o pojmanie Andrzeja hrabia z Górki, kasztelana międzyrzeckiego, co odprawił *cum dignitate*.

Na koronacyi króla Stefana, dano mu kasztelanią bełską, w roku 1576.

Dom Płazów, którzy od onych dawnych a zasłużonych r. p. przódków, o którychś wyżej czytał, początek wiada, jako to znacznie listy opowiadają.

A naprzód JANA PŁAZĘ wspomina przywilej Kazimierza Wielkiego, którego potwierdzał Władysław Jagiello, w roku 1428.

Za wieku mego był STANISŁAW burgrabia krakowski i starosta ojcowski. Ten majętności swej ojezystej w dom obey puścić niechciał, ale bratu darował stryjecznemu, siostrzenice rodzone pieniędzmi odprawił.

JAN PŁAZA starosta lubaczowski, który na miejscu Zamojskiego kancelerza i hetmana koronnego był surragotorem natenczas, gdy król i hetman był w Moskwie, w roku 1582. Był posłem do Węgier do króla Stefana. Zostawił potomstwo syny i córki.

W Sieciechowicach *epitaphium* wspomina MIKOŁAJA PŁAZĘ:

Generosus ac venerabilis Nicolaus Plaza, obiit anno Domini 1535, Feria tertia post conductum Paschae.

Tamże i Barbarę Grzegorzewską, która umarła w roku 1525.

Ossolińskich dom starodawny, których historie sprawy znaczne wspominają. Jako MIKOŁAJA kasztelana wiślickiego, który z Władysławem Jagiellem jeździł do litewskiego księstwa, aby mu pomógł głupiej Litwy na on czas do unii, i ku przyjęciu wiary chrześcijańskiej nawrócić, w roku 1386.

MIKOŁAJA OSOLIŃSKIEGO w roku 1440 kasztelanem radomskim wiele listów koronnych wspomina.

Inszych wiele ludzi znacznych i senatorów koronnych, tego domu skrypta wspominają.

HIERONIM OSOLIŃSKI kasztelan sędomierski, wieku mego był mąż roztropny, mężny, który ze Zborowską kasztelana krakowskiego córką, zostawił potomstwo syny i córki.

MARCIN syn tegoż kasztelana, starosta krzeszowski i rotmistrz króla Stefana, który zabit w Opatowie. Pode Gdańskiem poczet niemały jezdnych i pieszych miał k'woli królowi Stefanowi panu swemu, pokazując onę miłość przódków swoich na wszem stateczną i nieodmienną. etc.

Dom Korycińskich, których przodkowie pisali się de Jabłonna, która z dawnych czasów w dzielnicy Toporów była, tak jakoś czytał wyżej o tem.

Z tychże tam przodków dom Korycińskich opowiadają niektóre skrypta własnymi potomki, jako naprzód:

JANA KORYCIŃSKIEGO z Korytna w sieradzkiem województwie u Przedborza, który zostawił te syny:

JANA rotmistrza, syna pierwszego, męża sławy wielkiej, który z nieprzyjaciół królestwa tego częste a znaczne potrzeby miewał, tak na Podolu z Tatury, jako w Litwie z Moskwą, i z innymi tego królestwa nieprzyjaciół. Zostawił z Malecką albo Skrzyńską z domu Jelita to potomstwo:

Naprzód: WOJCIECHA KORYCIŃSKIEGO chorążego kaliskiego i starostę przedckiego, człowieka godnego. Ten był w wielkiej łasce królowej Bony, co znacznie opowiadają listy pisane w roku 1549.

Tenże zamek Solec wykupował z rąk szlachetnych Mikołaja, Stanisława, Chrystofa, Sobków w roku 1544. O czem *extant munimenta* w domu Korycińskich.

Tenże za dozwoleń królowej Bony, skupił wszystkie soltysy w starostwie przedkiem, jako naprzód w Rybnie, w Zalesiu, w Kamińcu, Dziwie, Żarowie, Zbonie, Kobylicy, Kłocinie, Głogowie, Długichkątach, w Lesku, Jasińcu, Kopach, Babach, Ostrowie i w Koblowie. A to się działo roku według listu 1551.

Na wielu znacznych posługach króla Zygmunta i królowej Bony bywał. Zostawił z Komorowską starościanką łączyczką córek sześć.

Barbarę Kazanowską, która potem szła za Spytką Załuskiego, człowieka cnotliwego i bogobojnego, który nad zwyczaj wszystkich ojczymów pasierbom swym połowicę majątności swej zapisał, mając swe własne dzieci.

Annę wtorą córkę, też Załuską, Stanisława, brata rodzzonego tegoż Spytka.

Petronellę Chocimowską, która potem była za Pieniążkiem Janem, dzierżawcą nowotarskim, z którym tylko jedną córkę zostawiwszy umarła.

Katarzyna Moszyńska w wielkich Młyniech.

Zofia Chrystofowa Rzepiszowska, potem szła za Chrystofa Przerębskiego.

Zuzanna Maciejowa Załuska. Te wszystkie wielką część majątności wyniosły z domu Korycińskich.

MACIEJ, wtóry syn Jana rotmistrza, dworzanin króla Zygmunta; ten dwadzieścia lat i cztery na dworze tego króla będąc, znacznie mu służby swe okazał. Wspomina go list tegoż króla, gdy przed nim Michał Malecki wzdawał połowicę dóbr swoich w Malcu, a ten Malce w ziemi tęczyńskiej, w powiecie brzeźnickim. To się działo roku 1539. Zostawił był syna jednego z Spinkowną z domu Prus, młodzieńca spraw i obyczajów ozdobnych, wszakoż tylko we dwudziestu lat umarł. Znowu przyszła na Korycińskie ta majątność.

MIKOŁAJ, trzeci syn Jana rotmistrza, człowiek znaczny, mężny, roztropny, i w sprawach rzeczypospolitej bywały. Ten z Barbarą Oleśnicką, która naprzód była za Pilekim, zostawił potomstwo, o którym niżej czytać będziesz. Tegoż Mikołaja Koryciń-

skiego ciało leży w Krakowie u świętej Trójce w klasztorze, na którego grobie to *epitaphium*.

Nicolaus Koryezienski de Koritno et in Udorz haeres, sibi et Barbarae de Olesniki, conjugii charissimae, hoc monumentum vivens posuit. Calend. Mai, anno 1560. In quo cum ea in Domino moriens, placide quiescit. — Herb Topór.

MIKOŁAJ syn starszy tegoż Mikołaja, człowiek nauki i dowcipu wielkiego. *Multorum hominum mores vidit*, i dobrze je też umie, we włoskim, niemieckim, łacińskim, językach doskonały, *vir probus, moderatus, constans*. Owa wszystkie cnoty, z których dobrego męża chwala, tam zastaniesz. To największa w nim wina, że z taką godnością swą wielką, która w nim była do służb r. p. cicho sobie w domu zasiadał, będąc na wszystko dostatecznym, tak w majątność jako i w pieniądze, więcej u szczęścia nie prosił. O urzędy żadne, któreby go turbować miały, nie dbał, tylko gdy przed nim komu jaki urząd oddano, właśnie by on Padaretus lakoński mawiał: *Gratias vobis habeo dii, quod tot homines meliores me huic regno dedistis.*

Zostawił potomstwo z Barbarą Prowannową, Trojana męża sławnego, dworzanina i sekretarza króla Augusta córką; o którym pod herbem *Columna alias Roch vel Provanna* czytać będziesz. Syny i córki na ten czas *minorenes*.

W Karśnicy dwór wielkim kosztem ochędożnie zbudował.

Tenże swym własnym nakładem, w cudzych krainach, młodzieńce godne upatrując, na naukach chował. Wielem ludzi ratunku potrzebującym do dobrego mienia, dodawał. *In musica* tak był *perfectus a natura*, że z dobrze uczonym porównał. Lutnia, instrument, i wszelakie insze które do ręki przyszły, zabawę, a wdzięczną u niego miały, także i bracia drudzy o których niżej czytać będziesz.

ANDRZEJ brat jego rodzony, w dobrych sprawach, poezewim żywocie nie podlejszy, właśnie by miał wynieść z szkoły Leonthychida lakońskiego, do którego na ćwiczenie onego kraju ludzie syny swe dawali. *Multorum hominum mores vidit*, i sam tak żyje, z czego pochwalon od mądrych być musi. Zostawił potomstwo z Duninową z Ujazdu domu Łabędź.

JAN, trzeci syn tegoż Mikołaja, brat tych pomienionych rodzony, we wszystkich dobrych sprawach braci równy, ten z Suchecką z domu Róża zostawił potomstwo.

Siostry ich rodzone: Anna Giebułowska, pani spraw i żywota świątobliwego, o której potomstwie pod Lisem; Zofia Ciesielska, siostra jej rodzona.

MACIEJ brat rodzony Mikołajów, syn rotmistrza Jana, szczedł *sterilis*.

TOMASZ, brat tychże piąty, który był wziął dział w Rusi na Pokuciu, zostawił dwu synów, Mikołaja i Andrzeja.

MIKOŁAJ był mężem znacznym, zostawił ze dwiema żonami potomstwo, z Podfiliipską syna Floryana, potem z Potocką, starosty kamienieckiego siostrą rodzoną Jakóba, męża wyborne, i córkę Bydłowską.

JĘDRZEJ, syn Tomaszów wtóry, człowiek rycerski, który z Dobrzyniecką zostawił potomstwo: Jana, Stanisława dworzanina króla: Izabelle węgierskiej, Mikołaja, Wojciecha, Andrzeja i córek trzy.

LENART, szósty syn Jana rotmistrza, który był wziął działem Ciemierzyn w W.

kiej Polsce, ten był zostawił syna Balcera, który z Naropińską z domu Beliny, zostawił syna Jakóba i córek pięć.

STANISŁAW KORYCIENSKI, siódmy syn rotmistrzów, szedł bez potomka.

JAKÓB, ósmy syn tegoż Jana rotmistrza, ten na rycerskich sprawach młodość swą bawił, był w pojmaniu u Tatar, zaprzedan do Turek. Tam czas długi w niewoli będąc, poturczył się, a tem sobie zjednawszy wolność i wiarę u pogan, uszedł z ziemie pogańskiej, potem w wierze chrześcijańskiej żywota dokonał.

Dom Nekandów starodawny, który **Trepkami** zowią, tych się przodkowie pisali de Grzegorzowice, a te wspominają historye ludźmi znacznymi, jako Gregorius Nekanda, w onę bitwę u Radziejowa albo Połowe wsi; był u Kazimierza syna Łokietkowego ochmistrem w roku 1331.

ANDRZEJ NEKANDA rzezony Trepka, u Mohacza, kiedy Ludwik król węgierski zginął, był hetmanem, i tamże w tej potrzebie przy królu zabit. To było roku 1526.

STANISŁAW NEKANDA, rzezony Trepka, brat tegoż Andrzeja, był posłem do Glińskiego od Zygmunta króla, którego dostawszy książ moskiewski, znalazłszy listy u niego na pokoju przed sobą, w oleju usmażyć kazał, a to było w roku 1514. I inszych mało.

JAN NEKANDA, Trepka, brat trzeci, dworzaniin króla Zygmunta. Ten był zostawił potomstwo z Gomolińską, kasztelana rosperskiego córka, synów dwu.

STANISŁAWA, który młodość swą na sprawach rycerskich strawił na Podolu i w inszych krainach, tam kędy potrzebowała obrony rzecz pospolita.

HIERONIMA, który wieku mego był dworzanimem króla Stefana, i przedtem w Węgrzech u niego, gdy był wojewodą siedmigródzkim, służył, i w potrzebach znacznych z nim bywał. Tenże się roku 1583 ożenił, pojął Helzbię Prowannową, z domu Kolumny, Trojana Prowanny, sekretarza króla Augusta córkę.

STANISŁAW TREPKA, który za Olbrachta króla na Bukowinie zabit, zostawił był dwóch synów, Szczęsnego i Jana.

SZCZESNY zostawił Piotra i Balcera, a od tych idą ci wszczyscy Trepkowie, którzy w Kamyku dział brali, jako: Jan, Szczęsny, Piotr, Marcin, Jakób, Mikołaj.

Od **BALCERA**, Stanisław, Walenty, Zygmunt, Piotr; ten się był w Węgrzech schował, a tu potem czas długi żołnierską służył.

JAN syn Stanisławów, który był wziął dział w Wilkowiecku, zostawił syna Balcera, a ten już nie ma potomka męskiej płci, tylko córki; tego już nie Trepką ale Wilkowieckim zowią.

Morscy z tymiż Trepkami z dawna jedną dzielnicę mieli, jako to listy rozdzielneopowiadają, dom wieku mego był znaczny.

Dom Marciniwskich starodawny i znaczny w krakowskiem województwie, którzy od domu Tęczyńskich dzielnicą oderwani, ludzie rycerscy i dobrzy stróżowie rzeczypospolitej bywali.

Dom Brzozowskich w Mazowszu starodawny i znaczny, z których wieku mego był:

STANISŁAW BRZozowski kanclerzem i administratorem biskupstwa plockiego, tem-

pore episcopatus Piotra Wolskiego Dunina z domu Łabędź; dobrego a prawie świętobliwego żywota kapłan, godny nie tylko administracyi ale *ipsa re* tej stolice. Bo według opisania Chryzostoma świętego, na wszem żywot jego w oczach moich podobny: *Sapiens, perspicax, ex omni parte oculos habens, non solum sibi, sed etiam populo vivit.* Dalej przez dalekość drogi tak zacnego domu nie świadom, wszakoż pospolicie w dobrym ogrodzie nie rodzi się owoc przemierzonego smaku.

Dom Jakubowskich w krakowskim województwie starodawny i rozrodzony, których przodkowie pisali się de Ostrów, który i teraz w tym wieku potomstwo ich trzyma. Acz jest i było wiele godnych do posług r. p. z tego gniazda, ale osobiwie był wieku mego JAN WALENTY JAKUBOWSKI, syn Andrzeja, poborec sędmierskiego, pisarzem grodzkim krakowskim, *historicus et poeta non vulgaris, secretariusque sacrae reg. maj.* Umarł roku 1582, człowiek godny, ledwie lat trzydzieści wieku mając. Brat jego rodzony CHRYSTOF, który był ekonomem wszystkich imion Piotra Zborowskiego wojewody krakowskiego etc. Inszych wiele jest w tym domu ludzi znacznych, tak do spraw rycerskich, jako do posług r. p. godnych.

Morawickich dom starodawny, którzy prawie od domu Tęczyńskich własną dzielnicę brali, i z tej Morawice, z której wiele znacznych przodków w onym czasie dawnym się pisało, oni w tym wieku od nich nazwiska sobie nie odmieniają. A z tych jeden wieku mego JAN, syn Piotra Morawickiego, pode Gdańskiem i w Moskwie przez wszystkie czasy, póki potrzeba była, wiele i mężnie sobie (w rocie Pieniązka kawalera) poczynął.

Danaborskich dom, na Krainie i na Pałukach starodawny, których przodki historye wspominają kasztelany i starostami nakielskimi, na którym zamku i miasteczku ze wsiami do nich przynależącemi, starodawną sumę mieli, którą potem wniosła biała głowa, spraw i żywota świętego Gierusa, córka Wacława starosty i kasztelana nakielskiego, w dom Kościelecki, będąc za Januszem wojewodą sieradzkim, generałem Wielkiej Polski etc.

WŁODKA z DANABORZA wspomina list klasztoru trzemeszeńskiego kasztelanem i starostą nakielskim w roku 1455. Inszych niemało.

Z tej są jak mniemam dzielnice ci, którzy się pisali z Wąsosza, jako Kromer wspomina jednego: *Mathiam Wasosium gente Toporum palatinum calisien., et praefectum naclen.* O czem czytać będziesz księgi 17. pagi. 405.

Dom Masłomieckich starodawny w sieradzkim województwie.

Dom Balickich w sędmierskim województwie starodawny, z których historye wspominają znacznym i mężnym rotmistrzem jednego, w roku 1531, w onę potrzebę u Obertyna z Wołochy, za hetmana Jana Tarnowskiego z domu Leliwa, o czem w historyi będzie szerzej.

Tarnowieccy w sędmierskim województwie, w powiecie pilźnieńskim, z których jeden był za wieku mego rotmistrzem pieszym do Moskwy.

Łowieniocy w sędmierskim województwie, dom starodawny, o czem w kronikach czytamy, i przywileje niektóre wspominają Mikołaja de Łowiennica starostą sędmierskim, którego potomkiem był Maciej, wieku mego człowiek do posług r. p. godny.

Tamże **Talkowiecy** w sędmierskiem województwie tego herbu używają.

Kunatowie w Rusi, dom starodawny. Był za wieku mego Marcin Kunat rotmistrz sławny, który z Tatory, z Wołochy częste potrzeby i znaczne miewał. W Wołoszech, będąc pod sprawą Mikołaja Mieleckiego wojewody ziem podolskich, gdy na utracone państwo Bogdana hospodara wołoskiego prowadził. Ten Kunat z rotą swą dosyć się znacznym i srogim nieprzyjacielowi okazał, dawając odpór najazdom ich, z wielką sławą swą, a z hańbą pogaństwa. Ten mając dwie żenie, z żadną potomstwa nie zostawił, z Taszycką i z Laską, wojewodzanką sieradzką, która pierwej była za Włodkiem, starostą kamienieckim.

Balehaccy w sieradzkim województwie, z których jeden na imie Jakób był podstarościem na Żarnowcu. Ten prze godność i urodę od wielkich senatorów do posług był bran, jako od wojewody podolskiego wyżej pomienionego, od Rozrażowskiego biskupa kujawskiego i od inszych, zostawił potomkiem syna.

Słupscy na Pałukach, dom rozrodzony, od których **Kamińscy** z dzielnice jednej ida, dom zasłużony rzeczy pospolitej.

Białosłiwscy tamże dom starodawny i rozrodzony, z domem Danaborskich jednej dzielnice.

Qbedzińscy w Wielkiej Polsce, w poznańskim województwie.

Przespolewscy w kaliskim województwie dom starodawny.

Smoszewscy u Poznania, dom starodawny, znaczny.

Grocholscy tamże dom starodawny.

Młóńscy na Krainie dom starodawny, z których jeden na Podole się wyniósł, i tam potomstwo zostawił, synów trzech mężów wybornych, jako Marka i Walentego, Jana, który gospodarowi Bogdanowi był *a secretis*; potem się ożenił, zostawił potomstwo z Anną Lisowską.

Modliszewscy od Gniezna, dom starodawny był i możny, braci było dziesięć, które spłodziła Zofia Palecka z domu Jeleń, *alias* Brochwic, trzymali Modliszowo wielkie, Rzegnowo, Redecz i insze wsi; prze niezgodę utracili. Był Andrzej pisarzem u królowej węgierskiej, Gabryel komornikiem, był to mąż wielki i szermierz niepospolity, tak ręki był miernej, iż ścinał chłopcu pieniądz drobny z głowy, włosu żadnego nie ruszył, Wawrzyniec kanonikiem poznańskim etc., Stanisław, u którego ja naprzód młodość swą bawił, Jan, Marcin, Chryzstof, Mikołaj i inszy. Siostry: Żydowska, Chłapowska i Mruczeńska.

Starescy w Wielkiej Polsce, od onych dawnych Starzonów potomstwo sławne etc. Byli dwa bracia rodzeni bliźniacy, mężowie urodziwi, u króla Stefana harcerzmi; ci w jakich potrzebach bywali, nie na jednym się miejscu wspomni i wspomniało, wszędy z wielką sławą i z szczęściem. Drudzy bracia ich stryjeczni bywali komorniki u króla Augusta i na znacznych posługach.

Trabczeńscy, z którego województwa, tego dostatecznie wiedzieć nie mogę, tylko w Krakowie na zamku w kościele wspomina *epitaphium* jednego w te słowa:

Thomas Trabczeński hic sub mole sepultus, quem fera mors rapuit, regis in obsequio. Herb Topór.

Szczawliŕsey, z którego także województwa, wiedzieć nie mogę; opowiada *epitaphium* jednego w kościele włocławskim na tumie pisane w te słowa:

Reverendus dominus Stanislaus Szczawinski, hujus ecclesiae cano. juris utriusque doctor, sacrae r. m. secret. sub hoc lapide sepultus. Anno 1550. Herb Topór.

Dom Jezierskich w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny.

Dom Konarskich starodawny i znaczny.

Dom Wronowskich w lubelskiem województwie starodawny.

Dom Solajskich w łęczykiem starodawny i rozrodzony,

Dom Niedroskich w plockiem województwie starodawny i rozrodzony,

Dom Krzetowskich w Mazowszu u Łomży rozrodzony.

Dom Długoborskich, tamże u Łomży rozrodzony.

Dom Boguskich tamże w Mazowszu u Łomży rozrodzony.

Wiele inszych domów znacznych w różnych województwach o których ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARY KON

KTORY Z TOPOREM JEDNEJ DZIELNICE DŁUGOSZ OPOWIADA, A ZOWIE GO

ZAPRZANIEC,

DLATEGO, ŻE SIĘ BYLI DWA BRACIA TRZECIEGO ZAPRZELI,

które pomienił: Nawój, Sędziwój i Żegota, comites de Slesiechowice,

jakoś o tem czytał w Gnieździe enoty.

Ten tedy, którego się byli dwa zaprzeli, z żalu przeciwko braci, że go znać i przyjąć za brata nie chcieli, nie chciał też z nimi wiecznie przyjaźni ani herbu jednego używać, mówiąc: Gdyżście wy mnie bracią być nie chcieli, nie bądźcież, ani potomstwo wasze mojemu nigdy. Zatem dawszy o sobie świadectwo, i znaki się pewnemi wywiódłszy, że był własny brat ich, prosił króla, albo natenczas monarchy, aby mu różny od nich herb dał. Któremu król rzekł: Jaki sobie wymyślisz, ja potwierdzę. On jako rycerz i mąż znaczny, prosił o konia, którego dla tego nazwał Starym Koniem, że też oni topór herb swój nazwali Starzą, wszakoż dla pamięci że z tej familii wyszedł, zostawił w helmie topór. Prawa i wolności wszystkie od przodków otrzymane, z nimi trzymał, albo ich używał, jako to niżej przypatrzysz się własności herbu, z listu Kazimierza Wielkiego zrozumiesz, a potem o przodkach i o potomstwie, które ja znać i wiedzieć mogę w tak szerokiem królestwie, czytać będziesz.

Jako jest dawna zamiana tego herbu, żaden historyk ani potomstwo własne o tem dostatecznie wiedzieć nie może, gdyż już w roku 1080 ŻEGOTĘ ZAPRZAŃCA wspominają listy klasztorne.

Tamże ŻEGOTĘ ZAPRZAŃCA podkomorzym krakowskim w roku 1100.

PIOTRA też ZAPRZAŃCA kasztelanem sędomierskim w roku 1160.



JANA, kasztelana sędomierskiego syna, kasztelanem sądeckim Szafrança, wspomina list klasztoru tegoż w roku 1220.

A iżebys temu dostateczniejszą wiarę dał, że te dwie familie zdawna jedną dzielnicę mają, czytaj sobie tego przywileju kopią Kazimierza Wielkiego potwierdzenia, także potem sukcesora jego Władysława Jagiella, którego masz sens w te słowa:

Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae, Cracoviae, Sendomiriae, Sieradiae, Lanciciae, Cujaviae, Pomeraniae, Russiaeque dominus et haeres, notum facimus praesentibus, quam futuris praesentium notitiam inspecturis. Quia veniens ad nostram praesentiam regalem nobilis Jacobus Koznicki, camerarius domini Andreae Wawrowski judicis curiae nostrae, praenunciavit et manifestavit coram nostra regia m. quia cmetones domini Joannis Plazae, et domini Zawissae, et domini Joannis Necandae de Grzegorzowicze fuerunt citati per cives de Lelovia, pro quodam facinore, ad praesentiam domini Andreae Wawroski, subjudicis et judicis curiae nostrae, tunc dominus Plaza stetit, et intercessit pro praedictis cmetonibus jure suo, quia omnes Bipenni et Antiqui Equi essent et procesissent de uno avo et de una progenie, et quod haberent ab antiquo unum jus omnes, itaque nemo hominum haberet judicare eorum cmentones et servitores, nec ipse dominus rex, nec judex, nec subjudex, nec nullus judicum, nec dominus palatinus, nec aliquis dominus, nec aliquis justiciarius, nisi ipsi soli domini Bipenni et Antiqui Equi, et eorum legitimi successores habent judicare omnia jura, et omnes ultiones, et omnia judicia cum eis facere et exercere. Et hoc legitime probavit idem dominus Plaza cum testibus fide dignis, videlicet, cum domino Andrea palatino cracov., domino Jascono Owcza fratre suo uterino, haerede de Morawicza, domino Janusio ibidem de Moraw., domino Gniewomiro haerede de Miedzwiecz, domino Toma dicto Srzebiecz ibidem de Miedzwiecz, et aliisque plurimis fide dignis. Tunc dominus Joannes Plaza stetit, et petivit nostram regiam m. ut dignaremur confirmare eorum jus praedictum, quod ab antiquo habuissent a suis antiquis progenitoribus, et quod nunc probavit cum testibus fide dignis. Nos igitur inspeimus fidele servitium domini Joannis Plazae, et praesentium suorum praedictorum testium dignum testimonium, et ipsius dignam petitionem, donamus et confirmamus omnibus in genere Bipennis et Antiquis Equis, et eorum legitimis successoribus, praedictum jus in omnibus bonis eorum, ubi pronunc habent et in posterum habebunt; ita, quod nec nos rex, nec nullus hominum; nec judicum nostrorum, nec nullus palatinus, nec nullus dominus, nec judex, nec nullus justiciarius, non habet judicare eorum cmetones, nec servitores, nisi ipsi soli domini praedicti, videlicet, Bipenni et Antiqui Equi, et eorum legitimi successores, omnia jura, nec non omnes ultiones cum ipsis facere et exercere; ista omnia singula ante dicta jura donamus, confirmamus nostris sigillis regalibus, et perpetuamus perpetuis temporibus duraturum. Actum et datum Cracov. feria secunda post festum S. Galli confessoris, anno 1366. Praesentibus his testibus: domino Petro Neorza palatino sendomir., Wilezkone castellano sendomir., domino Grotkone castellano lubl., domino Derslao dapi-fero cracov., domino Msczugio subcamerario cracov., domino Swatopelko Gotardowski, domino Janusio cancellario cracov., per cujus manus datum est, et aliisque plurimis fide dignis.

Tegoż przywileju potwierdzenie od Władysława Jagiella w Solcu roku 1428.

Praesentibus: reverendissimo in Christo patri domino Stanislao episcopo plo-

cen., magnificis et strenuis nobilibus Sendivogio de Ostrorog palatino poznaniem., Joanne de Szczekoczin lublino., Domarato de Kobylani bieceno., castellanis, Powala de Toczow dapifero cracov. Nicolao de Chrzastow gladio cracov., et aliisque pluribus fide dignis. Datum per manus venerabilium, Joannis decani cracovien., regni Poloniae cancellarii et Wladislai de Oporow decretorum doctoris, regni vicecancellarii, nobis sincere dilectis.

A ząd już znasz dostatecznie, iż to jedna dzielnica tych dwóch familij: Toporów i Starych Koniów.

JANA SZAFRAŃCA bispupa włocławskiego, wspomina katalog w roku 1433. Który był wzięt po Janie Pelce z Niewieża. Żył lat sześć, umarł w Sieradzu, pochowan w Krakowie. Po nim nastął Władysław Oporowski z domu Sulima.

PIOTRA SZAFRAŃCA wspominają historye, dla tego, że mu był dał król Ludwik Pieskową Skalę, uśmierając w nim żal przeciwko Węgrom dworzanom swoim, od których był ranion w oblicze. A to było w roku 1376.

PIOTRA SZAFRAŃCA starostą kamienieckim wspomina Kromer w księgach 16, za Władysława Jagiella w r. 1403.

PIOTRA SZAFRAŃCA w księgach 17, hetmanem tenże historyk wspomina koronnym przeciwko Krzyżakom, gdzie się fortunnym i pożytecznym r. p. pokazał. To było w r. 1412

Tenże stanowił przymierze z Krzyżaki od Władysława Jagiella, jako o tem Kromer świadczy w księgach tychże. Wiele inszych spraw jego r. p. potrzebnych a godnych pamięci. Umarł wojewodą krakowskim i starostą *ibidem*.

Na tegoż Piotra z wielką niechęcią, historyk Długosz zwaśniwszy się przeciwko niemu, wiele pisał: A to się ząd okazuje, że niewinnie, gdyż się nie zgadzają skrypta jego z listy królów polskich, któremi cnotę, męstwo jego zalecając, wysławiają zasługi jego przeciwko r. p. i osobie swej królewskiej, co niżej czytając sam dobrze obaczysz etc. A to ząd było przyszło Długoszowi: Gdy król Kazimierz Jagiellowicz dał był biskupstwo krakowskie Gruszczyńskiemu Janowi z domu Róża po Tomaszu Strzępińskim, papież zaś *Paulus secundus* dał Siemieńskiemu Jakóbowi z domu Dębno. O czem Kromer w księgach 24.

Przestawali kanonicy przy tym, któremu papież dał i konfirmował, a tego który był od króla podany, przyjąć nie chcieli. Król onemi gniewy rozkazał Gruszczyńskiego wprowadzić, a onę księżą jako nieposłuszne mandatom jego, rozkazał wygnać z domów ich kanoniczych i z majątności, acz z wielką załością, to było wszystkich ludzi, bo ich tak wywodzono z miasta jako zwykli do kościoła chodzić w dni uroczyste, które jako insze złozyńce wyświecano, i od tegoż czasu w Krakowie ulica ta i broną jest nazwana Świecka.

Za tą exekucją, którą czynili starosta krakowski, i Mikołaj Pieniążek podkomorzy krakowski, i inszy, znali niechętnie sobie kanoniki wszystkie. A to potem znać, gdzie Długosz o tem wzmiankę czyni, na te pomienione surowie pisze, a Stanisława Wątróbkę z domu Oksza, wysławia, który na rozkazanie królewskie nie był porywoczy do tej srogiej exekucji, ale się z tego wymawiał. O czem czytaj szerzej u Kromera.

A tu oto masz kopią listu, w którym wysławia król zasługi tego Piotra, temi słowy:

Władysław z łaski bożej król polski etc. Oznajmujem wszystkim, którym to wiedzieć należy, niniejszych i przeszłych rzeczy wiadomość mieć. etc. Iż my w umyśle swym rozważając stałość wiary i prac ustawicznych, któremi się zacy rycerz Piotr Szafraniec z Łuczyc podstoli nasz królewski, przed majestatem naszym zasłużył, i na potem jako to godno być rozumiemy, do naszych, i potomków naszych posług, chętniejszym się uczynić nie będzie obawiał, — na to tedy wzgląd mając, jemu i potomkom jego własnym, miasteczko nasze Secze-min, i wieś Bychnów do niego należąca, dajemy, darujemy, czasy wiecznemi. etc. Działo się to w poniedziałek, w wilią narodzenia Panny Maryi, roku 1461, przy bytności zacnego rycerstwa z rady naszej, Sędziwoja kaliskiego, Spytka krakowskiego, Jana Ligęzy łączyckiego wojewód, Chrystyna z Ostrowa sędomierskiego, Piotra Kmity, kasztelanów; Boxe Sumskiego łowczego, sędomierskiego, i inszych wiela wiary godnych. (Tenże Piotr był potem wojewodą krakowskim). Dan przez ręce wielbego Mikołaja z Kurowa, kantora gnieźnińskiego, dworu naszego podkanclerzego.

PIOTRA, syna Piotrowego wojewody krakowskiego, którego wspomina Kromer *lib.* 22. *folio* 511, zaleca go list Władysława Jagiełłowicza, tym sposobem:

My Władysław z łaski bożej król polski, wielkie książe litewskie. Oznajmujem listem niniejszym, rzeczy tych wiadomość mieć chcącym, iż obaczywszy w umyśle swym, uważwszy wiernie posługi, i prac ustawicznych pilność, któremi zacnej szlachetności mąż Piotr Szafraniec podkomorzy nasz krakowski, i rycerz nasz wiernie nam miły, w różnych burdach i utarczках wojennych, granic naszych uciśnionych, obroną i opieką, i wszelakim najazdom, które kiedy nam i królestwu naszemu przychodziły, od tego czasu kiedyśmy na się koronę przyjęli, pilnem staraniem, stałością wierną, i śmiałą czerstwością, mile i potrzebnie wszystko wykonywając, przed majestatem naszym dosyć się znacznie zasłużył, względem tedy tych jego zasług, chcąc tego Piotra Szafranca osobnej łaski naszej prerogatywą ozdobić, i chętniejszego do posług naszych uczynić, jako ozdobionemu wszelakimi cnotami, i z potomki jego własnymi, dajem, darujem, potwierdzając listów przodka naszego, zamek Pieskową, Skalę etc. etc.

Tegoż listu potwierdzenie PIOTROWI drugiemu Szafrancowi podkomorzemu nadwornemu, i staroście Nowego Miasta Korczynna, od Alexandra króla w roku 1504. Data w Krakowie, przy bytności wielbnych w Panu Chrystusie ojcach, Andrzeju arcybiskupie gnieźnińskim prymasie, Janie biskupie krakowskim, Erasmusie plockim etc. Przy bytności urodzonych panów Spytka z Jarosławia krakowskiego kasztelana, Piotra Kmity z Wiśnicza krakowskiego, Jana z Tarnowa sędomierskiego, Piotra Myszkowskiego z Mirowa łączyckiego, Jana z Tarnowa ruskiego generała, Mikołaja z Korozwąg lubelskiego wojewód, Jana z Łaska, kościoła gnieźnińskiego i królestwa naszego kanclerza, Jakóba z Szydłowca podskarbiego, Macieja z Drzewice proboszcza skarbimierskiego i podkanclerzego królestwa, Jakóba z Siekluk wojnickiego i starosty bieckiego, Jana Jordana z Zakliczyna, bieckiego i gnieźnińskiego starosty, kasztelanów i inszych wiary godnych.

List na mostowe w Seceminie PIOTROWI SZAFRANCOWI dany, który był kasztelanem wiślickim, malborskim, radomskim, sochaczowskim starostą, od Alexandra króla. Dan w Krakowie, roku 1505. Przy bytności wielbego ojca w Panu Chrystusie, Macieja biskupa

przemyskiego, i królestwa podkanclerzego, Piotra z Mirowa Myszkowskiego wojewody łęczyckiego i królestwa marszałka, Jakóba Siekluk wojnickiego kasztelana, Jana z Łaska kościoła gnieźnickiego i koronnego kanclerza, Jakóba z Szydłowca podskarbiego koronnego, Jana z Wiktorzyna z Sienna, i wielu innych.

A tu już możesz obaczyć niezgodę historyków z listy królów polskich, na których naganieniu więcej należy, ale baczysz wielką i dostateczną pochwałę, czego i więcej o nich chcieli się dowiedzieć, czytaj metryki.

CHRZYSTOFA SZAFRANCA wspomina historyk polski w kronice swej w te słowa: Że dla płochości, *ut fit*, w młodości swej przyszedł był o zelżywość dla tego, że we Wrocławiu śląskim grając karty z jednym miejskim synkiem, był od niego ranion, któremu iż nie mógł oddać zaraz rany, skarżył nań przed urzędem. A gdy mu sprawiedliwości nie uczyniono, wyjechał, a odpowiedział miastu. Potem pilnował kupców, którzy jechali do Polski na jarmark jarosławski, których kupcy krakowscy ubezpieczywszy, przestawali z nimi, jechali w gromadzie ostrożnie. Natenczas Chrzysztof mył się w łaźni we Zborówku, a oni wszędy po nim pewne szpiegi mieli. Chcieli go zdybać, a już z nim o pokój kontrakt uczynić, albo więc jako odpowiednika porazić. On prędko ostrzeżony, wypadł tyłem, przyszedł z sługami do koni i do zbroje, poraził ono chłopstwo, powiązał i wszystko co mieli pobrał, jako u nieprzyjaciół. Ci, którzy pouciekali, i drudzy powinni ich, przewodzili prawo na nim, co on sobie jako młody lekce poważał. Wtem prawem pokonan, aż przyszło do exekucyi. Ciało jego leży w Krakowie u Bernardynów na Stradomiu. A to się działo w roku 1484.

PIOTRA MIEZWIECKIEGO hetmanem nadwornym wspomina Kromer w księgach 17, list 411. O czem będziesz miał w historii.

PIOTR SZAFRANIEC, starosta marborski, radomski, sochaczewski, potem kasztelan wiślicki, ten był tylko jednego syna zostawił, Stanisława podkomorzego krakowskiego.

Tenże na dworze królewskim czas długi będąc, z wielkim dostatkim, na znacznych posługach króla pana swego i r. p. bywał. Był potem starostą Nowego Miasta Korczyna, o czem *extant monumenta*.

Tenże z Sienińską z domu Dębno, zostawił tylko jedynego syna też Stanisława, którego barzo młodego odumarł, zostawiwszy mu opiekuny.

STANISŁAW syn Stanisława starosty nowomiejskiego, już za pamięci mojej był za króla Augusta wojskim sędomierskim, potem kasztelanem bieckim, na dworze pańskim zawsze znacznym bywał, i na posługach r. p. Do Poswola był rotmistrzem, kędy dosyć ozdobną rotę i kosztem wielkim wywiódł. Dano mu, gdy się wrócił nazad, starostwo lełowski.

Tegoż w *interregna* służby dosyć znaczne były przeciwko r. p. Toć potem historia szerzej powie.

Na koronacyi króla Stefana, dano mu kasztelanią sędomierską. Potym w roku 1582 przysłano mu województwo sędomierskie po Janie Kostce z Rostkowa na Stymberku. Zostawił z Anną Dębińską z domu Rawicz kasztelana krakowskiego córką, syna Andrzeja, córek dwie, wojewodzinę lubelską, i Szczepanowską, obiedwie potomstwo mają.

Ten we wszystkich imionach swych, dwory kosztem wielkim pobudował. Zamek na Pieskowej Skale ozdobny i kosztem niemałym zmurował, inszych wiele spraw jego pamięci godnych, potem w historii szerzej czytać będziesz.

ANDRZEJ syn tego wojewody i starosta lelowski, który chęci swej z przodków swych do posług r. p. nie odmienił. Był kosztem niemałym od ojca wyprawion do Moskwy, natenczas kiedy Połock, Sokół i insze zamki pobrano. Tam serce jego pokazało miłość dobrej sławy, wszakoż w wielu rzeczach był hamowan z srogiem zakazaniem od hetmana wielkiego Mikołaja Mieleckiego, wojewody ziem podolskich etc., któremu był od ojca jako żrzenica oczna zlecony.

Miał za sobą Rzeszowską z domu Wężyk, z którą natenczas jeszcze potomstwa żadnego nie miał, w roku 1582. A na tym już to tak zacne gniazdo tych własnych Szafrańców zostało.

PIOTR SZAFRANIEC kasztelan sądecki, starosta sędomierski, który we Włostowej miasteczku, ojezyźnie swej, dwór wielkim kosztem ozdobny zbudował, w którym gmachów i sklepów jest niemało murowanych. Zostawił syna potomkiem

HIERONIMA starostę chęcińskiego, i sekretarza króla Zygmunta; miał żon dwie: naprzód Kościelecką z domu Ogończyk, z którą zostawił trzy córki: Zuzannę, która panną umarła, Katarzynę Jasienską, która potem była za Jeremianem Chełmskim, zesła bez potomka. Anna Krezina, którzy się piszą z Bobolic, a ta wniosła onę wszystkę majątność w dom Krezów.

PETRUM MEZVECIVM hetmanem nadwornym opowiada Kromer w księgach 17, za Władysława Jagiella, o którym w historii potem czytać będziesz.

Dom Wielopolskich starodawny, których przodki **Bochnarami** przed kilkiem set i później zwano, jako wspominają listy klasztorne wiele ich, przy bytności potwierdzania praw ich. Naprzód:

PIOTRA BOCHNARA kasztelana bieckiego, w roku 1340.

NAWOJA BOCHNARA, podkomorzym krakowskim, którego syn Mikołaj był żupnikiem żup krakowskich, za Władysława Jagiella w roku 1405; był wzięt po Arnoldzie Wielkierzu. Po jego śmierci potem był Piotr Pikoranus, w roku 1413. Trzymał ten Bochnar żupy ośm lat.

JAN BOCHNAR WIELOPOLSKI, tegoż żupnika potomek, miał dwóch synów z Secygniewską z domu Jelita. Naprzód:

MIKOŁAJA który szcedł *stereliter*.

JAN, wtóry syn Jana Bochnara Wielopolskiego, zostawił z Dedeńską z domu Gozdawa synów czterech i córek dziewięć, jako naprzód: Kilanowską matkę dzisiejszego opata Świętokrzyskiego, Kōwalewską, Boboliną, Wielogłowską, Rokoszową, Zaduską, Strońską, Butkową i Humnicką.

STANISŁAW, syn tego Jana Wielopolskiego, zostawił z Jordanówną, celnika koronnego córką, synów dwu, Achaeego i Jana, dworzanina króla Augusta, *virum honestis moribus plenum*.

Córek tegoż Stanisława trzy, naprzód: Anna Strzalina, która na dworze królów polskich będąc, szła potem za Strzałę krajczego króla Augusta, który był staro-

stą tysowieckim, na tem oboje spólnie dożywocie mieli; a gdy umarł ten Strzała, szła potem za Łascza podkomorzego bełskiego, syna kasztelana czerskiego i starosty chełmskiego.

Dorota, druga córka tegoż Stanisława Wielopolskiego, od dworu królowej Anny dana Potulickiemu Piotrowi, który natenczas był kasztelanem przemickim, a potem wojewodą płockim, aż i wojewodą brzeskim.

Trzecia siostra ich Helżbieta Guczyna, pani spraw i żywota świątobliwego, natenczas potomstwa te obie nie miały.

SzcZĘSny, brat tegoż Stanisława Wielopolskiego rodzony, który z Jordano-wną, tegoż celnika wyżej pomienionego córką, siostrą rodzoną Stanisławowej Wielopolskiej, zostawił to potomstwo: Stanisława, Chrysztofa, Jana i Mikołaja, dwie córce, panny natenczas: Annę i Zofią.

STANISŁAW, syn SzcZęsnego, który z młodości naukami się wyzwolonemi bawił, potem u biskupów krakowskich na służbie, jako u Krasińskiego i u Myszkowskiego. Tenże osadził wieś Ucisko pod Łysą Górą krzyża ś. na gruncie onegoż klasztoru, *adolescens apprime nobilis*.

JAN syn Janów, brat rodzony tych pomienionych, który dział wziął w Kleczanach, ten z Kielanowską, z domu Pobóg zostawił synów trzech: Stanisława, który *multorum hominum mores vidit*, młodzieniec, *ex quo optima fruges speranda*, który był godny w młodości do posług r. p., Kaspra i Jana.

Dom Wielogłowskich starodawny, z tymiż Wielopolskimi jednej dzielnice, od Bochnarów początek mają, w których domu wiele mężów godnych i zasłużonych r. p. było.

Slemuszewscy w przemyskiej ziemi dom możny, i w sprawach rzeczypospolitej zasłużony.

Czartorejscy w Rusi i w przemyskiej ziemi dom starodawny, z męstwa wielkiego imię tak przodkowie jako i ci wieku mego mają, których było braci trzej rodzonych, mężów dobrych.

Synowcowie, które wspominają historye ludźmi znacznymi, pisali się de Ządowice, jako Mikołaja w roku 1434 wspomina Kromer w księgach 17, list 411.

Dom Polanowskich w krakowskiem województwie z Polanowic, które już za pamięci ludzkiej w roku 1536 sprzedał Mikołaj Polanowski. Co akta ksiąg ziem krakowskich opowiadają w te słowa:

Nobilis Nicolaus Polanowski in Polanowicze, suae totius sortis haeres, recedens a terris et districtibus quibusvis, libere recognovit, quia omnia sua bona haereditaria Polanowicze, quae praecedent, inscriptione nunc donavit, cum omni jure et toto dominio, atque omnibus et universis singulisque proprietatibus, ad praedicta bona Polanowicze, ex antiquo quomodolibet pertinentibus, pro se ipso et suis successoribus ibidem exclusis, nobili ac famatae Hedvigi Pernusowa, consorti legitimae famati Stanislai Pernus civis craco, et suis successoribus pro summa octingentorum florenorum pecuniae et monetae polonicae, per mediam sexagenam computans in totum, titulo perpetuae venditionis, vendidit, inscripsit, etc.

Tamże u tegoż sądu, gdy sprzedał tę majątność ten Mikołaj Polanowski, zapi-

sał się zań za obronę tej Pernusowej przereczony szlachetny Jan Grodowski z Pieczyłak, czego jest sens w te słowa:

Et hic stans personaliter coram iudicio terrestri craco. nobilis Joannes Grodowski de Pieczilegi haeres, recedens a terris et districtibus quibusvis, praesentibus se inscripsit cum suis successoribus, eandem Haedvigi Pernusowa, ac ejus successores, ratione bonorum Polanowicze, per nobilem Nicolaum Polanowski, titulo perpetuae venditionis inscripturum, ab omnibus impedimentis et damnis quarumlibet personarum status et sexus utriusque etc. ut in forma. Necnon a pueris omnibus nobilis olim Stanislai Polanowski, filiastris suis, sub vadio octingentorum florenorum etc. Qui Joannes Grodowski etiam recognovit, ac se et suos successores inscripsit, quod praedictus Nicolaus Polanowski omnia munimenta literatoria super praefata bona Polanowicze, tam donata quam etiam vendita servientia, ac etiam super emetones, pro quibus cum generoso Joanne Jordan jure aegit, et citationes, huic ad feriam secundam post festum sancti Jacobi Apostoli nunc instans proxime venturum, in manus et personam ejusdem Hedvigis Pernusowa, et suorum successorum tenebitur dare, et actis quibuscunque suis sumptibus extrahere.

Tamże zaraz stawił tenże Mikołaj Polanowski żonę swą ze dwiema powinnymi jej, że przyzwoliła na to przedanie tej części, czego jest w tymże zapisie sens w te słowa:

Et hic idem stans personaliter coram iudicio nobilis Anna consors legitima nobilis Nicolai Polanowski, habens penes se nobilem Stanislaum Laganowski, et Stanislaum Marszowski, consanguineos de linea paterna, ad haec sibi consentiens recognovit: quia huic inscriptioni venditoriae, in omnibus punctis et articulis in eadem inscriptione approbavit et fieri eam admisit, super reformationem suam dotis et dotalitii, si quam super praefatis bonis Polanowicze venditis habuerit inscriptam, et super omnem jus suum. etc., mortificat, cassat, et in nihilum redigit, jam se perpetue ab eisdem abrenuncians. Actum Craco., feria secunda in crastino S. Trinitatis proxima, anno ut supra.

Tenże Mikołaj Polanowski zostawił z Otwinowską z domu Gryf synów sześć, córek pięć, synowie czterej zeszedli *steriles*. Został Jan, który za dowcipem swym i za biegłością, przyszedł do majątności znacznej, i potomstwo zostawił ze dwiema żonami, syny i córki: Jana który w Węgrzech w multańskiej ziemi czas długi na rycerskim się chlebie bawił. Macieja, który także na chlebie rycerskim młodość swą trawił, drudzy *minorenes*.

TOMASZ, drugi brat tego Jana, syn Mikołajów, który się z młodości naukami wyzwolonemi bawił, wstąpił potem do zakonu ś. Benedykta na Tynieć, tam był trzydzieści lat kapłanem, potem za przejrzeniem pańskim został opatem klasztoru Ś. Krzyża, na Łysej górze, po Kuczowskim z domu Róża. Zostawił pamięć po sobie klasztorowi onemu: miednicę i nalewkę srebrne, łańcuch z krzyżem, i pierścień z szafirem, ornat srebrnogłowy, umarł roku 1582. Dwie wsi dał na osadzenie, czem klasztorowi i stołowi opaciemu pożytków przymnożył, z Uciska grzywien dwadzieścia za dziesięcinę zakonnikom, z Woli paprockiej złotych dwadzieścia stołowi swemu, które miał na prebendę obrócić do tegoż kościoła, wszakoż śmierć przeszkodziła. Był człowiek gniewliwy, wszakoż gniew jego był krótki i nizezemny, był wielki chlebobawca. Po nim został Wojciech Kilanowski z domu Pohóg.

Tegoż domu tych Polanowskich było kilka panien ksieniami staniąteckimi, o czem świadczy katalog tamże pisany.

Tegoż klejnotu używają **Majowie** w sędomiernym województwie, dom starodawny i znaczny.

Tegoż używają **Wroniccy** w krakowskim województwie w Rudnie górnem u Proszowic.

Tegoż **Grodecy** u Sącza dom starodawny.

Zarscy w krakowskim województwie dom starodawny.

Wiele inszych domów znacznych w różnych województwach, o których ja w tak szerokim królestwie wiedzieć nie mogę.

SUMMA O TYCH DWÓCH HERBIECH,

DLA PRZESZEGO WYROZUMIENIA KRÓTKO WYPISANA.

Naprzód to wiedzieć masz, że przodki familii Toporów albo Starzonów, jeszcze za pogan różne *scripta* znacznie okazują wielkimi a możnymi ludźmi w tem to królestwie, co i przywileje klasztorów od zaczęcia wiary chrześcijańskiej fundowane na grunciech ich ukazują, których potwierdzając królowie, mianują je *magni comites*.

Pisałem ci też o Walcerze hrabi, przodku herbu tego, żeby królową francuzką Heligundę unieść miał, wszakom ci pokazał zkąd to wiem, kto o tem pisał, toć wolno przyjąć jako chcesz. Jam tylko uczynił dosyć przedsięwzięciu swemu, żeć stare wszystkie dzieje do gromady zebrawszy, w jednych księgach ukazuję, ale to rzecz jest prawdziwa, że Tyniec z domu tego, albo familii Toporów *vel* Starzonów wyszedł, o czem we wsiach dawnych do tego tam klasztoru należących proklamacye świadczą.

Już też to wiesz, że te dwie familie Toporów i Starych Koniów, od jednego przodka idą, czego nietylko helmem, którego używają nad Starym Koniem dowodzę, ale oto i listem potwierdzenia kilku królów.

Nie tajność też to już, że hrabstwa dawne w Polsce, które były między familiami pospolite, ustaly i zniszczały, a to dla krzywd wielkich, które insze rycerstwo od nich, jako od możniejszych cierpieli. Jednak za wielkimi zasługami dziada dzisiejszych Tęczyńskich przeciwko wszystkiej rzpltej chrześcijańskiej, cesarz *Carolus* tem go znówu wiecznie ze wszystkim potomstwem jego ozdobił, orła płatanego, którego cesarze chrześcijańscy używają, do herbu ich Topora przydał, co już wyżej z listu wyrozumiał. Potem lwa tego w pośrodku i w helmie także, za znaczne zasługi przydał cesarz Ferdynand, za jakie zasługi, i komu, już ci to listy dostatecznie okazały.

A iż ja w to potrafić nie mógłem, abym tak dawną familią miał ci pokazać, jako właśnie idą jeden z drugiego aż do mego wieku, gdyżby to było *opus infinitum*, i czytelnikowi do czytania nielube, tedyć wzdry krótko nkażę od pradziadów dzisiejszych hrabiów, które jeszcze przed oczyma znaczne mamy, jako idą, i jako sobie dalecy byli z onymi możnymi a pamięci godnymi hrabiami z Tęczyna, którzy zesli już za naszej

pamięci, prawdziwi miłośnicy i stróżowie dobrzy rzpltej. To mam nie z experyencyi swej, ale z skryptów a z pilnej terminaty i opowiedzenia dostatecznego jednego wielkiego a możnego człowieka mego wieku, który *tanquam in speculo omnia negotia r. p.* przed oczyma miał i umiał je, o którym na swem mięjsu czytać będziesz pod herbem Kozła Rogi, albo według nowszego nazwiska tej familii Jelita. Ten nietylko z tego powinowactwa, którego był sam z domu tej familii dosiǳł, jako biegłością w sprawach rzpltej pokazać to umiał, że żaden przed nim lepiej, czego i sam potem doznawszy, w prawdzie mię podeprzesz. A to ztąd zacznę:

JAN z TĘCZYNA (który jest zbudowany od trzech set lat i ośmdziesiąt, jakoś o tem wyżej czytał) miał te syny i córki *circa annum 400*:

Andrzeja, który szcedł bez potomka.

Zbigniewa wtórego, który miał dwóch synów i córkę. Naprzód Andrzeja kasztelana krakowskiego, i Jana podkomorzego krakowskiego.

Stanisława, który miał córek cztery: Barbarę, i Helżbietę, która porodziła Mieleckie ony możne senatory, jako naprzód:

Jana wojewodę podolskiego, ojca dzisiejszego Mikołaja wojewody podolskiego także, o których pod Gryfem czytać będziesz. Sebestyana kasztelana krakowskiego, od którego starosta brzeski. Waleryana podkomorzego, od którego Jan Mielecki dzisiejszy, który Trzcianą trzyma etc. i inszy. Dorotę Osolińską, której córka była za Janem Zamojskiem, kanclerzem i hetmanem koronnym, starostą generałem krakowskim etc. etc. O którym będzie pod herbem Jelita. Beata czwarta córka tego Stanisława, zesła *sterilis*.

Mikołaja, który miał dwóch synów, Jana i Stanisława Włoszka, byli oba senatorami. Córek trzy, naprzód:

Barbarę Tarnowską, kasztelanę krakowską, którą ci wyżej wspominał. Drugą, Szydłowiecką podskarbinę koronną. Trzecią Opalińską.

Gabryela, który miał synów trzech: Jana wojewodę sędomierskiego, ojca kasztelanki dzisiejszej międzyrzeckiej.

Andrzeja wojewodę lubelskiego, który potem był kasztelanem krakow., od którego idą dzisiejszy: Jan kasztelan wojnicki, Andrzej wojewoda krakowski. Siostry ich, jako: Jadwiga Myszkowska wojewodzina krakowska. Zofia Zborowska starościna szydłowska, runborska etc. Anna Lanekoruńska kasztelanka małogoska.

Stanisława, podkomorzego sędomierskiego, który umarł wojewodą krakowskim, którego syn był Jan Bapty sta wojewoda lubelski, który jadąc po żonę sobie do Szwecyi królowę szwedzką, umarł, tak jakoś wyżej czytał. I córkę Katarzynę księżnę Słucką od której dzisiejsze książęta: Jerzy, Siemion, i Alexander.

Tegoż Gabryela córki były, jedna Odrowążowa wojewodzina ruska, druga Wapowska.

Jako tedy dom ten poczynają historye od Sieciecha wojewody krakowskiego, i hetmana koronnego od roku 999, tak przez wszystkie czasy w tej familii aż do mego wieku ta zacność nie ustawała, i tem ją w roku 1583 konkluduję też wojewodą krakowskim Andrzejem hrabią mężnym, który w *interregna* ony był kandydatem królestwa tego.

O KLEJNOCIE GRYF,

KTÓRY DLA HOJNOŚCI PRZODKÓW TEJ FAMILII ZOWĄ HISTORYCY SWOBODA.

Ci tę hojność swą nie napróżność żadną, ale ku czci a chwale miłego Boga obracali, — jako Długosz, i inszy. Ten historyk pisze o nim, że przyniesion z Dacyi, jakoż tak jest, bo czytając historyki pilno, obaczysz Jaxę, którego mienia że był z narodu monarchów polskich, syn Leszka trzeciego, od którego był i on Popiel, co myszy syna jego zjadły, jako o tem czytasz w kronikach. A iż inszego pisma o tym Jaxy i dowodu pewniejszego niemasz, tylko że z Dacyi przyjsie jego opowiadają, tedy musim tak o nich trzymać, że wławni są potomkowie Jaxe tego, któremu się była działem serbska ziemia dostała. O czem świadczą wszystkie historye: Miecho. w księgach 1. Kromer w księgach 2. Czego potwierdza przywilej klasztoru zwierzynieckiego fundacyi ich, który niżej czytać będziesz. A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o możności i zacności przodków i potomstwa ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Ma być Gryf biały w polu czerwonym, nos i nogi przednie złote.

JAXĘ przodka herbu tego, Długosz, Miechowita, Kromer i inszy wspominają synem Leszka trzeciego, który był wziął od ojca działem serbską ziemię. Ten panował po narodzeniu na świat syna bożego r. 805. Miecho. *lib.* 1. Kromer 2.



Gdy wiara chrześcijańska w Polsce nastąpiła, zaraz z nią nastąpiła sława, tak królestwu jako i rycerstwu, i pamięć nieśmiertelna z pocziwych spraw ich, gdy kościoły ku czei i chwale bożej budowali, nadawali. Tam listy albo prawa na to nadawając, imiona swe podpisowali, zalecając się w modlitwy kapłanom, zakonnikom ect.

WINCENTEGO JAXYCA wspomina list klasztorny, w roku 1006. A ten był *comes et haeres in Bochnia*. Tę potem Bochnią potomek jego dał klasztorowi staniąteckiemu, o czem niżej czytać będziesz.

JAXĘ wspomina Kromer w księgach szóstych książęciem serbskim, który we Wrocławiu śląskim pojmował córkę Piotra hrabi z Skrzynna. To było w roku po narodzeniu syna bożego 1140, za Władysława, Krzywoustego syna.

JAXĘ wspominają wszystkie historye i katalogi w roku 1131, dla tego, że fundował klasztor we wsi swojej Miechowie, zakonnikom reguły *Hierosolimitarum*, którzy noszą krzyż żółty na sukniach. A to mu ztąd było przyszło, gdy będąc w Hieruzalem u grobu Zbawiciela naszego z Henrykiem (jako to Kromer opisuje w księgach szóstych) książęciem albo królewiczem polskim. A gdy mu się tam na wszystkim szczęśliwie wodziło, czyniąc z nieprzyjacioły bożymi wiele, dziękując panu Bogu za to, umyślił ku czei i ku chwale jego klasztor tejże reguły w ojczyźnie zbudować. A tak odjeżdżając do domu, prosił o jednego zakonnika, którego przywiózłszy do Polski, dał mu Miechów ze wsiami do niego przynależącemi, a on kapłan towarzystwa sobie do tego nabożeństwa przyczynił z Polaków.

Tegoż wspominają skrypta klasztoru zwierzenieckiego w te słowa:

Cum sacra ordinis praemonstraten. religio, quae anno Dni. 1120 ortum suum habere coepit, splendorem sui fulgoris late longaeque sparsisset in christiano orbe, radios suae observantiae, suiquae stemmatis mira suavitate diffunderet, satrapa et regulus Polonorum, Jaxa de Miechow, miles insignis de nobili stirpe Griffonum originem ducens, cum esset vir et miles, tunc inter Polonos spectatae virtutis et rari in Deum amoris, raraeque devotionis, religionem praemonstraten., tam famosam et celebrem, in Poloniae regnum, et in diocesim cracovien. inducere satagens, parumque ducens, quod religionem fratrum sacri sepulchri dominici Hierosolimitani, in fundo patrimonii sui Miechovien. plantasse, omni conatu ad futurorum bonorum operam se accedens, pro sua virili extendens, et de transactis nullam habens existimationem, in altero fundo sui patrimonii Zwierzyniecz, ad ripas Vistulae fluminis, juxta Cracovien. urbem sito, conditioni virginum et deo dicatarum puellarum provisurus, monasterium sanctimonialium fratrum et sororum ordinis praemonst. anno 1181, instituit, fundavit et erexit, et villas sui patrimonii, videlicet, Zwierzyniecz, Zabierzow et Bibicze cum earum pertinent., parum numerum haereditatum juxta atque monasterio miechovien. contulerat, etc. etc.

JANIKA biskupa wrocławskiego, który potem był arcybiskupem gnieźnieńskim, pisał się z Brzeźnice, tego opowiada katalog, że był nabożnym, i ku rozszerzeniu chwały miłego Boga pilnym, wzięt na arcybiskupstwo z tego tam biskupstwa roku 1148. Umarł we Żninie, scyatykę niemoc cierpiąc, roku 1167. W Gnieźnie pochowany, po którym nastąpił Piotr z domu Śrzeniawa.

O tym Janiku pisał *Janicius poeta laureatus* wiersze w te słowa:

*Hic minuit census, quos nuper adauxerat illi
 Praecessor, sancta perditione tamen
 Multa dedit templis, sed plus quod struxerat ipse
 Coenebio, magnae religionis opus.*

Ten z Klemensem bratem swym, będąc jeszcze biskupem wrocławskim, fundował i zbudował klasztor we wsi swojej ojczystej Brzeźnicy, zakonnikom reguły cysterskiej, do którego siedem wsi przyległych dali: Brzeźnicę, Rakoszną, Potok, Łysakowo, Łączyno, Ratowo, Chorzewo i Dziesięcin; potem arcybiskupstwu należących przydał, jako po Sudole, Przeclawiu, Konarach, Michowie, po Osowej, Łaniech, Laskowej, Barowie, Przekopie, Czołoszynie, i po dwojgu Michowicach.

Tę Brzeźnicę Jędrzejowem opat jeden, od imienia swego miasteczko zbudowawszy, nazwał, tak o tem klasztorne skrypta powiedają. Ale znać że tam dawno miasteczko było, gdyż ci panowie fundując tam klasztor, pamiątkę zostawując, że to z domu ich wyszło, zostawili w tej Brzeźnicy sobie dań i potomkom swym serce bydzące dla ptaków, i po kilku śledzi od beczki. Co potem opatowie u potomków odkupili, jako o tem niżej czytać będziez.

Wspomina fundus imiona fundatorów tego klasztoru w te słowa:

Ego Joannes episcopus, et frater meus uterinus dominus Jaxa, Michora, Meczislaus, Martinus, Nicolaus tribunus, comes Bogumilus, haeredes de Brzeźnica, damus et donamus domino abbati cum fratribus ejus, totas partes haereditarias in Brzeźnicza, et in villis ad eandem pertinentibus. Tu zgody nie masz, ale znać że zdawna miasteczko to tam było.

Tegoż Janik a list drugi jest nadany na dziesięciny temu klasztorowi, to jest, po Złotnikach, po Skotnikach, Rambieszycach, Lasochowie, Zarczycach, Zdanowicach, Czernie, Brzeźnie, Brzegach, i na wszystkę część, której dostał od synowca swego rzeczowego Zmil.

O początku zakonu reguły cysterskiej.

Tej reguły klasztorów wiele ci Gryfowie w Polsce i w Prusiech, w Śląsku fundowali, którą wiedzieli być z wielkiego nabożeństwa zaczęta, w roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1098, tym sposobem:

Czasu panowania Urbana wtórego papieża, Henryka czwartego cesarza, Filipa pierwszego króla we Francyi, a za panowania Władysława Hermana w Polsce etc., święty Robert będąc opatem w Molizynie, w arcybiskupstwie luguńskim, w królestwie francuzkiem, z drugimi starszymi zakonnikami konwentu swego, obaczył doświadczywszy, że żadnym sposobem w onym ich konwencie nie mogli tak nabożnie reguły świętego Benedykta wypełnić, jako chcieli, umyślili owe miejsce opuścić, a inszego, od społeczności ludzi świeckich wolniejszego, do nabożeństwa sobie szukać. A tak wzięwszy z sobą Robert opat dwadzieścia zakonników, między którymi byli ci starszy: Wojciech przeor, Odon, Jan, Stefan Angielczyk, Lethard i Piotr, puścili się na wielką puszcza w burgundzkiej ziemi, w biskupstwie kabiloneńskim, tam nabożeństwo swe krom przekazy guie-

wu ludu pospolitego odprawowali, gdzie po modlitwach pracami się niezmierni zabawiali, poczęli pola rozkopywać, kościół, przy którym klasztor nowy, zbudowali, czego im dopomógł Odo książę burgundyjskie, i Galterus biskup kabiloński. To w krótkim czasie papież wtóry Urban obaczywszy, za przyczyną i staraniem wielu książąt i biskupów, którzy często na ono miejsce dla nabożeństwa jeźdzali, k'temu posławszy rewizory swe roztropne, mając od nich sprawę dostateczną o dobrym porządku klasztoru onego, zaraz przedsięwzięcie ich potwierdził. Nazwali miejsce ono językiem onych krain *Cyste aux*, a z łacińska je zowią *Cystertium, a frequentioribus in illo deserto cysternis*. A ci naprzód wzięli od owych początek, które Benedyktynami albo Kluniacenzami zowią.

Wstąpił potem do onego nowego zakonu, za trzeciego opata po Robercie, imieniem Stefana Angielczyka, człowieka barzo nabożnego, Bernat święty, syn Tecelinusa hrabia z Kasztellionu w Burgundyi, z pięcią braci rodzonych, jako z Gwidonem, z Gierardem, Andrzejem, Bartłomiejem, i z Niwardem, wzięwszy z sobą trzydzieści towarzyszków mężów bogobojnych, możnych domów i uczonych, między którymi był syn króla francuzkiego Henryk, Galdryk książę, rodzony wuj świętego Biernata, i inszy mężowie zacni.

Ten jako w świątobliwości tego zakonu niezliczonemi cudami kwitował, łączno się tego doczytać w piśmie wielu historyków, dla czego potem ten zakon po wszym świecie rozmnożył, tak, że jest klasztorów w których zakonnicy mieszkają osmnaście set, a tych w których panny teje reguły, czternaście set, jako to opowiadają te wiersze niżej pisane:

*Sunt octingenta monachorum milleque claustra,
Atque quadringenta monacharum milleque claustra,
Quae faciunt ducenta simul tria millia claustra.*

Z teje reguły było papieżów siedemnaście: *Eugenius* trzeci, *Benedictus* dwunasty, i inszy. Kardynałów i biskupów liczba niemala, w samym Rzymie klasztorów tej reguły trzy: świętej Anastazyi, który zowią *ad tres fontes*; wtóry *S. Crucis in Hierusalem*, trzeci świętego Sebastjana. W tych państwach które przedtem należały do królestwa polskiego, i co w samej Polsee, są te, jak naprzód:

Jędrzejowski, *alias morimundus minor*, w krakowskiej dyecezyi fundowany od familii tej Gryfów, jakoś wyżej czytał.

Sulejowski, przedtem zwano Skrzywnieński, w gnieźnieńskiej dyecezyi fundowany od Kazimierza monarchy albo króla polskiego, jako świadczy Miechowita w księgach trzecich w te słowa:

Anno 1176, quarto idus Augusti, coenubium in Sulejow ordinis cisterciens. fundavit Casimirus dux sendomirien. supra flumen Pilcza, in praedio Ruslai comitis, qui Christum reliquit haeredem, quia liberis caruit. A ten był z familii Abdank, o czem pod tym herbem szerzej czytać będziecz.

Łęcki *alias* Liwida, teje reguły klasztor nad rzeką Wartą w gnieźnieńskiej dyecezyi, sześć mil od Gniezna, które fundował Mieczysław trzeci.

Wągrowiecki, przedtem zwano Lukna, w gnieźnieńskiej dyecezyi, mil siedem od Poznania, w kaliskiem województwie, nad rzeką Wełną, który fundował Zbyluth hrabia de Panigrod z domu albo familii Topór, jakoś wyżej czytał w roku 1153.

Oliwski w pomorskiej ziemi nad Gdańskiem, w pół mili od morza, fundował Sambor książę onej ziemi z domu Gryf, roku 1175.

Koprzywnicki, *alias Comprovnicia*, w dyecezyi krakowskiej, który fundował Kazimierz wtóry, do którego Bogoryczykowie i Habdankowie wiele wsi nadali, o czem będzie pod herby. A to było w roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1185, według Micchowitzy, o czem czytają u niego w księgach trzecich.

Wąchocki albo *Camina minor*, nad rzeką Kamioną w dyecezyi krakowskiej, który fundował Gedeon biskup krakowski z domu albo famllii Gryf, o czem niżej roku 1179.

Mogilski, *alias Clara Tumba*, nad Krakowem przy Wiśle, fundował Iwo biskup krakowski z domu Odrowąż roku 1220.

Oberski nad rzeką Obrą, w dyecezyi poznańskiej, roku 1237. A to zawsze bywało w regimencie opata wągrowieckiego.

Czyrzycki, *alias Sancti Joannis Mons*, pięć mil za Krakowem; który fundował Teodor wojewoda krakowski, z domu Gryf, o czem będzie niżej, w roku 1240.

Koronowski, pierwiej zwano Byssowa, po łacinie, *felix valis*, w dyecezyi wrocławskiej, trzy mile od Bydgoszczy, nad rzeką Brdą, roku 1253.

Pepliński, *alias Novum Doberan seu Pogotetan*, co się po polsku rozumie Pobudki, w dyecezyi pomorskiej nad rzeką Wierzyczką, roku 1267.

Przemiecki przedtem zwano Wielin, nad rzeką Obrą, w dyecezyi poznańskiej, siedem mil od Poznania, który fundował Beniamin hrabia wojewoda poznański, w roku 1278.

Bledzowski, *alias Camiona*, w dyecezyi poznańskiej nad rzeką Obrą, dwie mile od Międzyrzecza.

Poradyski w dyecezyi poznańskiej, mila od Swiebodzina i od Międzyrzecza, nad granicami śląskimi, fundował Bronisz z domu Wieniawa, pisał się *comes de Gościków*, roku 1234. Pod ten klasztor bieży rzeka Pakwica i Jordan.

Ołobocki w dyecezyi gnieźnieńskiej, nad rzeką Przosną, dwie mile od Kalisza, od Gryfów nadane, jako niżej usłyszysz.

Owieński w dyecezyi poznańskiej nad rzeką Wartą, półtoorej mili od Poznania, Przemysł książę wielopolskie fundował w roku 1253. *Pater ejus abbas wągrowiecen.*

Zarnowski w pomorskiej ziemi, którym się opieka opat oliwski.

Chełmski w Prusiech, nad Nogatem dyecezyi kulmeńskiej, *mediatus visitator ejus abbas Kurowski.*

Toruński w Prusiech w dyecezyi chełmskiej nad Wisłą.

Lubieski na Śląsku nad rzeką Odrą, który Bolesław wysoki fundował, książę wrocławskie roku 1200.

Henrychowski w dyecezyi wrocławskiej na Śląsku, siedem mil od Wrocławia, od Mikołaja Henrychowskiego fundowany roku 1220, który był możnym hrabią, potem wstąpił do zakonu tego, a dobra swe klasztorowi nadał.

Trzebnicki, trzy mile od Wrocławia, od Henryka Brodatego fundowany k'woli zenie swej s. Jadwidze, w roku 1200.

Kamieński w dyecezyi wrocławskiej, dwie mili od Henrychowa, dziewięć mil od Wrocławia nad rzeką Nyssą, *filia abbaciae lubiecen.*

Gryski, dwie mili od Wrocławia, w tejże dyecezyi.

Nowoceliński za Paradyżem dziewięć mil.

Rucki nad rzeką Odrą, cztery mile od Ujazdu, *filia andreovien.*

Jemielnicki w dyecezyi wrocławskiej, nad Odrą, pięć mil od Opoli, *filia andreovien.*

Wieloracki na Morawie w dyecezyi ołomunieckiej, co przedtem do Polski było.

Ale wszystkie mają starszego *in regno Galliae, cisterciensem abbatem, patrem et visitatorem, capitalique generalis ordinis sui praesidentem.* Ten za wieku mego, w roku 1580, za panowania Stefana króla pierwszego w Polsce, przysłał komisarza swego dla reformowania tych klasztorów, księdza Edmonda Krucyna, doktora z Sorbony paryskiej akademii, opata kasztelluńskiego, o którym pod herbem Wilibalina arcybiskupa napierwszego czytać będziesz.

GEDEONA biskupa krakowskiego wspominają historye i katalog, że był wzięt po Mateuszu z domu Cholewa, w roku 1166. Żył lat na nim dwadzieścia. Umarł roku 1186, w Krakowie na zamku pochowan, po nim nastął Fulko z domu Lis.

Za tegoż Gedeona ciało świętego Floryana do Krakowa przywieziono, w roku 1184, od papieża Lucyusza trzeciego tego imienia, przez Egidyusa mutynień. biskupa.

Tenże Gedeon kazał zbudować kościół ciału temu w Krakowie na przedmieściu, kędy Kleparzem teraz zowią, do którego wiele dziesięcin nadał od stołu biskupiego, jako naprzód, po Skroniewie, Waślinie, i drugim Waślinie, w Niedzicy, Skowroldnie, w Błoniu, i w wielu inszych wsiach.

Do Jędrzejowskiego klasztoru, który bracia jego fundowali, dziesięcin także przyczynił.

Klasztorowi miechowskiemu dziesięcin wiele nadał, jako naprzód po Miechowie, Zagoszycach, Komorowie, Chodcu, Skarzeszowie, Modrzelańcu, Wierzbicy, Odniechowiczu, i Krempy.

Tenże w Kielcach kościół ku czci błogosławionej dziewicy Maryi zbudował, czterech prałatów, sześć kanoników fundował przy nim, z dochodu stołu biskupiego znamienicie nadał, kościół z kamienia ciosanego zmurować dał, o czem katalog świadczy, i Kromer w księgach szóstych.

Tenże Stefana wojewodę krakowskiego zaklął, o to, że mając żonę, drugą pojął, a mieszkał w cudzołoztwie. A gdy ten Stefan wojewoda wjeżdżał do Krakowa, kazał nań dzwonić jako na jakiego złoczyńcę. Takież kiedy do rady wszedł, on przy nim być niechciał, zawsze z rady wychodził, drugie biskupy na to przymuszał, a to czynił dotąd, póki się nie upamiętał on wojewoda w tak nieprzystojnem życiu stanowi swemu.

Tenże klasztor w Wąchocku zbudował nad rzeką Kamioną, kędy kościół z kamienia ciosanego zmurować dał, i bogacie nadał, jako to katalog wysławia i fundus, to było w roku 1179.

Tenże Mieczysława monarchę z państwa zrzucił, z drugimi się pany na to porozumiawszy, a na jego miejsce Kazimierza brata jego wsadził, o czem szerzej w historyi czytaj.

Wielką pomoc i ratunek wszystkim utrapionym sierotom dawał, jako prawy pan i biskup, za co od wszystkich dla świątobliwego żywota był mian w wielkiej uczciwości. Inszych wiele zacnych a pamięci godnych spraw jego w historyi obaczysz.

IZYRONA hrabię możnego, wspominają różne skrypta, którego Miechowita pomienia w księgach trzecich, przy synie Samborze, który był posłan na pomorskie księstwo, czego i Kromer potwierdza w księgach szóstych.

SAMBORA JAKYCA wspominają historye, że był posłan na starostwo pomorskie, z którego tylko tysiąc grzywien srebra dawał, wszakoż się pisał książęciem, a nie starostą, o czem świadczy Miechowita.

Tenże w roku, 1178 fundował klasztor w Oliwie, milę tylko ode Gdańska, zakonnikom reguły cysterskiej, do którego siedem wsi nadał: Oliwę, Szalkowice, Stanowe, Sterczów, Głabowy, Grzanczewy, i Śnieżnice.

Pisze Kromer, że naprzód Bogusła w był posłan na to tam księstwo od Bolesława Krzywoustego. Tegoż Sambora córka Adlejda, była za Bolesławem Łysym, książęciem legnickim. Miech. Kromer *testes*.

Tegoż Sambora, który przymierze między Krzyżaki a bratem swym Swatopelkiem stanowią w roku 1244; Miechowita, Kromer wspominają.

Wszakóż pisze tenże historyk, że po onej fortunnej bitwie z Henrykiem cesarzem, kiedy się sprzeciwiali Pomorzanie Bolesławowi Krzywoustemu, najechawszy ich z niemałym wojskiem, rozgromiwszy wojska ich, wsi, miasta, zamki popustoszywszy, do tego przymusił, że musieli łaski u niego prosić. Nad którymi przełożył Swatopelka z domu Gryf, o czem tenże Kromer w księgach 6, list 119 temi słowy:

Quibus omnibus Boleslaus Swatopelkum, unum de proceribus et consiliis suis praefecit, de Griphonum sive Griphium familia, hominem non tam opibus aut natalium splendore, atque virtute et scientia rei militaris clarum.

Tegoż równie temiz słowy Długosz wspomina:

Boleslaus dux, Swatopelkoni baroni et consiliario suo, uni ex Poloniae primoribus enixius, partes suas adjuvante, in tenutam et gubernationem nomine suo tenendam favorabiliter concessit: praestabat enim caeteris, non tam generis nobilitate et divitiarum opulentia, atque dexteritate et fide. Nam et generis illi origo ex domo Griphonum familia, veteri polonicae gentis, lingua quoque promptus et manu, pluribus se probitatis et virtutum meritis, ipsa quoque dimicandi et militaris disciplinae peritia, in frequentibus certaminibus et pugnis, Boleslao Polonorum carum gratumque effecerat, etc.

Mszczuja syna Samborowego wspomina Kromer, że tam długo był na tem starostwie, i pisał się także książęciem, a nie starostą.

SWATÓPELKA wspomina Miechowita w księgach trzecich, za Leszka Białego, synem Mszczujowym, który tylko tysiąc grzywien srebra z tego tam księstwa pomorskiego dawał królom albo monarchom polskim, czego Kromer w księgach 7 potwierdza temi słowy:

Swatopelkum universae Pomeraniae praefecit, et amplissimam potestatem atque jurisdictionem etiam in palatinos, qui tunc duo erant, nempe gedanen. et swecen. et in caeteros magistratus ipsi concessit, de rebus autem totius Pomeraniae, mille pondo, sive marcas argenti, etc., ut in historia.

Tegoż siostra rodzona była za Władysławem Plwaczem, synem Mieczysława, monarchy, którego zwano starem imieniem Helinga.

Za tegoż Swatopełka pomocą, przyszedł był Władysław do części ojczystej. Bo Swatopełek przeciwiwszy się Leszkowi Białemu o krzywdę szwagra swego, nie dał mu zwykłej dani, a potem go i zabił u Gąsawy. O czem czytaj u Kromera księgi szóstej, u Miechowity trzeciej.

SALOMEA córka tegoż Swatopełka księcia pomorskiego, była za Zemomyśławem synem Kazimierzowym, księciem sieradzkim i łęczyckim, a to mu był sam Kazimierz jeszcze za żywota zjednął, i z tąż był zostawił trzech synów: Leszka, Przemyśła, Kazimierza, i dwie córce.

Fenwennę, która była dana Stefanowi królowi węgierskiemu etc.

Konstancya ksienią była trzebnickiego klasztoru.

Umarł ten Swatopełek w roku 1268, jako o tem Miechowita w księgach 3, zostawiwszy synów czterech: Mszczuja, Warcisława, Ratybora i Sambora, którzy go pochowali w Oliwie klasztorze.

MSZCZUJA wspomina Kromer, że miał za sobą córkę Mieczysławową, a dawał wielką pomoc ojcu żony swej, gdy był zrzucon z państwa, o czem w historyi czytać będziesz.

Tenże, o czem świadczy Baszko roku 1209, fundował klasztor mniszkom w Żukowie. Tej jego fundacyi potwierdzali synowie, jako Swatopełek książę pomorski, i inzy.

WARCISŁAWA wspomina Miechow. w księgach trzecich księciem pomorskim, przy którym i Przepelka wojewodę poznańskiego brata ich przyrodzonego, tamże i Janika kasztelana poznańskiego.

JANA i WAWRZYŃCA, syny Janowe, wspomina Kromer w księgach szóstych, iż dawali znaczny ratunek Władysławowi Plwaczowi przeciwko Laskonogiemu Władysławowi stryjowi jego, w roku 1226. O czem w historyi.

MSZCZUJA syna Mszczujowego, synowca Samborowego, wspominają historye ztąd, że klasztor nowy rzezonny Dobrany, fundował i ubogacił, potem przeniósł do Poplina, ku czci błogosławionej dziewicy Maryi, a ku chwale miłego Boga, który wielkimi wolnościami udarował. To było w roku 1174. Miechow. w księgach 3. kap. 57.

WARCISŁAWA, SAMBORA i RATYBORA, syny Mszczujowe, wspomina Miechowita w księgach trzecich, że byli części swe księstwa pomorskiego przedali Krzyżakom, przy których część brata swego Mszczuja uwiązili, który jeździł do Rzymu do Marcina czwartego papieża tego imienia, skarżąc się na wielkie łakomstwo krzyżackie, gdy mu nie chcieli części jego puścić, ani sumy tej od niego wziąć, którą byli braci jego dali.

Posłał papież do nich biskupa firmańskiego, który to wynalazł dekretem swym, że zła ona kupnina ich była. A tak za ugodą dał Mszczuj Krzyżakom Gniew miasto, z pięćścianaście wsi, które oni wrychle obmurowali, etc., *ut in historia*. To się działo roku 1283.

MSZCZUJA książę pomorski wspominają historye i fundus, że mieszkając w zamku swoim Świeciu, dosyć hojnie żył, nie miał potomstwa żadnego i żony, tak tylko mieszkał *cum concubina*, którą był sobie wziął z klasztoru chełmińskiego, z tąż żywota dokonał. Zbudował klasztor we Tczowie, ku chwale bożej, a ku czci błogosławionej dziewicy Maryi.

Tenże drugi klasztor zbudował w Dersowie, do którego wiele wsi i wolności w nich niemałe nadał, w lesiech i na wodach wszędy wolne łowiska, przewozu żadnego we Tczowie nie płacić, o czem Miecho. w księgach trzecich.

Tenże Przemysławowi wtóremu, książęciu wielkopolskiemu, spuścił księstwo pomorskie, a po sobie pewnym potomkiem naczynął, wszystkę szlachtę na to tamże przywiódł, że mu przysięgli i potomstwu jego wierność i poddaństwo, o czem Miecho. w księgach 3. kap. 65. To było roku 1290.

GOSLAUS, *alias* GETKO, biskup płocki, którego wspomina katalog, że był wzięt po Wicie z domu Janina, o którym tak pisze, że był *gravibus et honestis moribus plenus*, będąc skolastykiem płockim, naprzód był *canonice electus*, potwierdzon przez Henryka areybiskupa gnieźnieńskiego, żył lat siedemnaście, umarł roku 1223. Tamże pochowan, po nim nastął Jan z domu Gozdawa.

GETKO *miles mortuus anno 1156*. O tym pisze Baszko, że żył lat sto: Ten o wielkich cudach które się działy przy grobie św. Stanisława powiedział, na co sam oczyma patrzył.

KLEMENSA wojewodę krakowskiego wspomina przy synie Wierzbięcie, który Wierzbięta z Rusca dał do Ołoboka cztery wsi swoje ojcyste, Karnowo, Grzybowo, Myszkowo, i Druszkowo, co było w roku 1211. O czem Miechowita w księgach 3.

Tegoż wojewody syny, Jana i Andrzeja, skolastyka krakowskiego, bracią rodzoną wspomina historyk, a iż potem był Andrzej biskupem płockim, Kromer w księgach ósmych, ale go katalog opowiada synem Marka, a nie Klemensa wojewody krakowskiego.

KLEMENS DE RUSCA, wojewoda krakowski, był barzo możnym i panem walecznym, jako go zaleca list Bolesława Pudyka, a tego jest sens w te słowa:

In nomine Domini amen. Quoniam ex quae geruntur in tempore, ne simul cum cursu ac intervallo temporis elebantur a memoria, a prudentibus consueverunt studiosa inter scripturarum ac fide dignorum testimonio perhennari. Noscat igitur praesens aetas et sciat postera, quod nos Boleslaus Dei gratia dux cracovien. et sendomirien. una cum nostra charissima matre domina Grymslawa, ducissa terrarum earundem, considerans fidelitatem ac probitatem nostri fidelis militis comitis Clementis de Ruszeza et palatini craco., qui sua industria nos de captivitate patrii nostri ducis Conradi liberavit, per exploratores suos et nuncios fideles, et pristinae restitit libertati; postea quando idem dux coadunatis sibi aliis quatuor principibus, in fortitudine magna, et exercitu gravi, terram sibi nostram subicere et nos perdere cupiens, intrasset, idem Clemens, additis ad se amicis suis et militibus nostris, sicut fidelis miles et bellator strenuus, ipsos duces in campo qui dicitur Suchodol invasit, et cum Dei adjutorio multos de adversariis nostris prostravit, et alios in fugam convertit, nosque in ducatu nostro constituens, omnes fines terrarum nostrarum in gladio suo et strenuitate cordis sui protexit. Cujus nos fidelitatem de more representantes, damus, et perpetuo tradimus ei et omnibus osteris ejus utriusque sexus, omnes libertates, quos nos in dominio nostro habemus, ita, quod omnes haereditates supradicti comitis Clementis, patrimoniales, deserviti, et peccunia comparati, sint liberi prorsus ab omnibus exactionibus, solutionibus, et angariis, quocumque vocabulo censeantur. Habeat insuper idem comes Clemens, et omnes posteri ejusdem, potestatem judicandi ad omnes sententias

juxta formam curiae nostrae, videlicet ad aquam, ad ferum candens, ad duellum baculorum et gladiatorum, ad suspendium et mutilationem membrorum homines suos. Valeant praeterea aedificare in suis haereditatibus munitiones, castra, civitates, pro libitu suae voluntatis. Liceatque saepedicto Clementi, cum omni sua posteritate, servire libere principibus quibuscunque vicinis et remotis, nulli obstante auctoritate, absque omni impedimento suarum possessionum. Ut autem haec nostra donatio robur perpetuae obtineat firmitatis, praesentem paginam sigilli nostri munimine facimus roborari. Actum publice in Cracovia anno 1152. Praesentibus his testibus: Michaelo castellano cracov., Sandone palatino, sendomirien., Stephano castellano sendomir., Adamo castellano wislicen., Zeugno castellano lublinen., Zeugno castellano sarnovien., Nicolao Pincerna cracovien., Sandone subcamerario cracovien., Falislao subcamerario sandomirien., et aliisque pluribus. Datum et ordinatum per venerabilem Prandotam episcopum cracovien., anno ut supra.

Tenże, jako to Kromer wspomina w księgach dziewiątych, za tegoż króla, zamku krakowskiego Tatarom obronił, o czem będzie w historii szeroko, to było w roku 1260.

MARKA wojewodę krakowskiego wspominają historye znacznym senatorem, i do brze rzpltej zasłużonym, żył w roku 1225. O czem czytaj u Miechowity księgi trzeciej, u Kromera siódme, ten wylicza wielkie zasługi jego przeciwko rzpltej.

CHADERA wojewodę krakowskiego wspomina list klasztoru jędrzejowskiego, przeto, że nadał wieś Skorustkowice, którą kupił u Wincentego syna Chinisego z Lubichy. etc. Datum in Xiqz villa comitis Stephani, anno 1234.

TEODORA nazwanego CEDRO, wojewodę krakowskiego wspominają historye, dla tego, że zbudował i fundował klasztor ku chwale bōżej, i ku czci błogosławionej dziewicy Maryi we wsi swojej Ludmirzu, zakonnikom reguły cysterskiej, wszakoż go dla zbōje przeniósł do Czyrycza. O czem czytaj u Kromera księgi ósme, co i katalog opowiada, także przywilej i fundus.

Tenże Teodor kupił wieś Rogoźnik u synowca swego za dwa woły, za sześć łokci sukna brunatnego, i za kilka skórek lisich, to było w roku 1237. Jako list klasztorny opowiada.

Tenże Teodor kupił drugą wieś Czyrycz, temu klasztorowi, w której fundował klasztor za sto grzywien srebra, na czem teraz jest wsi sześć. A to było w roku 1237.

Tenże Teodor kupił wieś Krzyszkowice temu klasztorowi, u szlachetnych Lewosa i Krzyszka, za dwadzieścia grzywien srebra, i za dwie sukni, w kościele świętego Floryana, przed książęciem Henrykiem krakowskim, w r. 1238, w oktawę trzech królów.

KLEMENSA z Klemuntowa, hrabię i kasztelana krakowskiego, wspomina Miechowita w księgach trzecich, ztąd, że fundował klasztor w Staniątkach w dobrach swych ojezystych, którego ciało i żony jego Raclawy tamże w tym klasztorze leży. Wisogena córka jego napierwsza ksieni była tego tam klasztoru. A to było w roku 1253.

ANDRZEJA, syna Marka wojewody krakowskiego, który się pisał z Brzeźnice od Bochnie, wspomina katalog, że był biskupem płockim, był wzięt po Pietrze z domu Półkoza w r. 1238. Był to syn Marka wojewody krakowskiego. Piszę o nim że był *singularis devotus*; klasztorowi staniąteckiemu, który stryj jego fundował, wiele nadał: naprzód wieś swą ojezystą Brzeźnicę z dziesięcinami do niej przynależącemi, Lepiankę i z solą, Bochnią miasteczko, Bierków, i Niedokszyce, k'temu dwie części soli, które

pospólstwo Pieczynami zowie, i korce: Dobromowicze, Wiśnicze i Kiradowicze. Żył na biskupstwie lat jedenaście. Umarł 17 dnia stycznia, tamże w Płocku pochowany w r. 1249. Za tegoż Andrzeja biskupa przyczyną, Bolesław mazowiecki książę, sześć krów, sześć wiader miodu, sześć skopów, które na każdy rok z pułtowskiego klucza dawano ksiączęciu mazowieckiemu, biskupowi do stołu darował.

Po tym Andrzeju został Piotr rzeczony Brevis z domu Jastrzębiec. Bracia tego Andrzeja którzy ciało jego chowali: Naprzód *comes in Ruda castellanus*, dziś to zowią kasztelanią wieluńską. Wierzbęta proboszcz staniątecki, którzy z nim dobrowolnie zezwalali na tę darowiznę tych imion klasztorowi.

KLEMENSA wojewodę głogowskiego wspomina historyk z bracią jego, jako z Fulkiem i Teodorem, ztąd, że byli uszli przez węgierską ziemię Tatarom z więzienia, za Bolesława Pudyka, będąc pojmani w onę srogą Tatarszczyznę, gdy po Węgrzech, po Czechach, Morawie, po wszystkiej Polsce, ogniem, mieczem burząc plondrowali.

Fundus opowiada wsi, które był nadał ten Klemens temu tam klasztorowi: Naprzód Staniątki, Lipowa, Zagorzyce, Babice, Koszkochów, Lusowice, Długoszyn, Czeszkowice, pół Jaworna, Smolice z wolnem łowiskiem bobrów, miasteczko Zator, Kęty drugie, trzecie Czelaź nad rzeką Brzeźnicą, z wolnem łowiskiem bobrów i z karczmą, Wichów u Siewiora, z którego na ten czas wychodziło dwadzieścia plugów, Ostrow i Poreże w parafii niepołomskiej, które był wziął za odmianę Łętkowic i Woźnik, Lewtkowice nad rzeką Rabą z młynem i z bobry. *Item*, Płończe, Zagrodzie, Nabusze, Druszów, Premeńczany, Syce, Lusowice i wieś wielką Klimuntów, od swego imienia tak nazwaną. A to przedtem nadał, gdy jedyna córka jego Wisonega wstąpiła do zakonu tego tam klasztoru, potem księżną została.

Tenże dał i wieś Niemił. A gdy mu się syn urodził po rozszałowaniu tak wielkiej majątności, posłał po onę córkę swą księżną, żeby syna onego chrzcila. Ona mu dała imię Dojuńrek, ono dziecię nazajutrz po chrzcie umarło. To w procesyach zwykłych w pomienionym klasztorze wspominają, modląc się do Pana Boga za nimi.

Rejestr klasztorny te wsi wspomina, które trzymał ten klasztor od tego fundatora: Naprzód Staniątki, Łazy w parafii brzeźnickiej, a z tego Brzezia piszą się w tym wieku Łanekorunscy, i przedtem: Brzeźnica, w której kościół świętego Piotra drzewiany, Gorków w tejże parafii, Chrośc w tejże, Złomiróg w tejże, Ochmanowice, Zagórze w tejże.

Bochnią, która teraz trzymają na króla; to była własna ojczyzna Wincentego, ale odjęta klasztorowi za panowania Bolesława Pudyka, a postąpił za to na każdy tydzień ćwiertnią soli do klasztoru na wychowanie warzonej, i tylko ma pamiątkę i pożytek Bochnie klasztor staniątecki.

Karczmę Stańczową w parafii bodzanowskiej, karczmę Bolechówkę w tejże parafii, Lendziony u Piszczyny, kędy jest kościół ku czci Klemensa świętego, zbudowany i fundowany od tegoż Klemensa.

Niegardów, w którym kościół świętego Jakóba, Węgierce w parafii bodzanowskiej, Zielenice i Przemęczany w zielenieckiej parafii, Przemęczanki tamże, Kielichów, krzyżów, kaszul, kap barzo wiele nadał tenże Klemens, i innych ochędóstw, społecznie

z żoną swą Raclawą. O wójtostwie bocheńskim, które jeszcze trzymał konwent czyrycki, czytać będziesz pod Piławą.

ZDYŚŁAWA i RATULDA hrabie, syny Janowe, którego zwano Żyła, wspominają *munimenta* klasztoru czyryckiego, dla tego, że się prawowali z konwentem o *jus patronatus* we wsi Górze ś. Jana. Czego ich odsądżono. A to się działo, roku 1296, *in castro cracovien., in domo circa ecclesiam sancti Michaelis, 4. nonas Mai.*

Wyrzeczenie wyżej pomienionych tego tam podawania tej plebanii we wsi Górze świętego Jana, było w te słowa:

Ego Zdislaus comes et Ratuldus fratres, renunciamus et caedimus jus patronatus ex nunc, si quod habuimus vel habere nos contendimus, in ecclesia memorata, et confitemur, abbatem et monasterium publice et clare sine aliquo errore esse patronos ecclesiae jam dictae, etc. A to było przed biskupem Muszkata.

JANA ardziekana krakowskiego wspominają historye, że Wincentego z Karnowa Kadłubka z domu Róża, na biskupstwo krakowskie obrawszy wsadził, niechcąc puszcząć królom albo monarchom polskim wolnej elekcyi, ale tak jako to miała zdawna kapituła, aby im to wcale zostało, a za niedbalstwem ich nie ginęło. To było w roku 1207.

GOSLAUS wtóry biskup płocki, którego katalog opowiada, że był wzięt po Tomaszu z domu Półkoza z kanonii płockiej, w roku 1270, za panowania Zemowita, Kazimierza i Bolesława synów Konradowych. Był potwierdzon od Marcina papieża. Umarł w roku 1296. Żył lat 26. Potem cierpiąc niemoc na kamień, umarł w gorączce, tamże w Płocku pochowan. Po nim nastął Jan Wysoki z domu Prawdzic. Ten Goslaus wiele kościołowi płockiemu nadał kielichów, kazul, ksiąg barzo wiele zostawił etc.

U Długosza to znajduję, że ci Gedkowie *alias* Gedeonowie, założyli byli wieś Gedczyce, w których był jeden szlachcic polski wywołaniec pojmał Rafała ze dwiema synami: Marcinem i Janem, w dworze ich, a zaniósł do Morawy na zamek Seowsten; przy których Andrzeja Nekandę rzeczonego Zbrożek, z domu Topór, także w dworze jego w Sieciechowicach, i Piotra Zborowskiego z domu Jastrzębiec, we dworze jego w Zborowie, wszakoż potem żywi wyszli z jego więzienia.

Sereca bydłce które byli zostawili fundatorowie w Jędrzejowie sobie i potomstwu dla ptaków, te familie odkupowały, jako zrozumiesz z tych ekstraktów, a naprzód:

Nos Nicolaus iudex, et Andreas subiudex cracovien., etc. etc. Nobilis Andreas miles, haeres de Michow, mente sanus existens, maturo utens consilio, spontanea voluntate et de consensu filiorum suorum, religiosi viris fratribus Deo amabilibus, dominis abbati et conventui de Andrzejow civitate, pro 60 marcis et novem scotis vendidit, et resignavit ad usus monasterii praefati corda omnium animalium. Datum in Andrzejow, anno 1366. Praesentibus Beda haerede de Stroniow, Joanne Panterowicz, Wlostkone haerede de Potok, Nicolao advocato andrzejovien. et aliis.

Tamże kamień wielki w klasztorze, na którym Gryf wyciosany, tekstu nie znać więcej, tylko: *de Michow*, wszakoż znać, że jakaś *persona gravis* tam leży.

Drugi zapis na serca bydłące tegoż tam klasztoru tychże potomków de Michow, czego jest sens w te słowa:

*Nos Nicolaus iudex, et Andreas subiudex terrae cracovien. etc. Accedens personaliter ad nostram praesentiam nobiles viri Petrus, Stephanus et Warci-
slaus fratres germani, filii olim Andreae, haeredes de Michow, vendiderunt
corda omnium animalium Arnuldo abbati andrzejovien. pro centum marcis gros-
sorum. Datum Craco. anno 1370. Praesentibus, Dobeslao palatino craco. de Mi-
chalow, Mstugio de Ossowa subcamerario craco., Zbiscone de Pinczow venatore
craco. Petro lublinen., Clemente radomien. castellanis.*

Tegoż roku pod tymże sądem nobilis vir Nicolaus, filius quondam Andreae de Michow, domino Arnuldo abbati, pro triginta marcis grossorum pragen. vendidit corda animalium. Datum in Zarnowiecz anno 1375. Praesentibus Tomkone de Toklicz, Tomkone de Banisin, Praeslao de Wechadlow, Niemkone de ibidem haeredibus.

Potem drugiego domu potomki wspominają w tymże klasztorze listy około przedawania tychże serc bydłących, czego jest sens w te słowa:

*Nos Pelka iudex, Wilczko subiudex sendomirien. etc. Nobiles viri de Os-
sowa, non compulsi nec coacti, sani mente et corpore existen. etc., corda omni-
um animalium brutorum, pecorum et pecudum magnorum nec non parvorum, honora-
bili viro domino Gieraldo abbati andrzejovien. suoque conventui, pro triginta
marcis vendiderunt. Datum Wisliciae, anno 1368.*

Tamże drugi przywilej pod tymże aktem, i przy tymże sądzie, którego sens w te słowa:

*Nobiles viri Wlodko et Fulko, fratres et haeredes de Ossowa, venientes
ad nostram praesentiam, vendiderunt totam partem ipsorum, quae ipsos tangit ab
antiquo, videlicet corda omnium animalium recipere a subditis, honorabilis viri
domini Gieraldi abbati andrzejovien., pro quinque marcis. Datum Wisliciae
anno 1368. Praesentibus Wilczkone sendomirien., Stanislao malogosten., Cle-
mente de Ossowa radomien., castellanis, Pacosio tribuno wislicien., Mathia
de Chroberz, Marcisio de Chładzow, et aliis fide dignis. etc. etc.*

Wiele znacznych a możnych rycerzów, senatorów tego herbu różne skrypta wspominają, od których w tym wieku nie podlejszych potomków niemialo obaczysz. A naprzód:

Dom Mieleckich z Mielca, starodawny i możny.

STANISŁAWA kasztelana zawichojskiego wspomina *epitaphium* w kościele mieleckim w te słowa:

*Stanislai de Mielecz castellani zavichosten., defuncti feria quarta ante festum
purificationis divae virginis Mariae, anno 1532. Herb Gryf.*

Tenże z Helżbietą Tęczynską zostawił był to potomstwo, tak jakom się sprawił z *epitaphium* jej w tymże kościele pisanem.

*Dominae Helizabetae de Tenczin consortis olim magnifici domini Stanislai
Mieleczki castellani zavichostensis. etc.*

Naprzód JANA wojewodę podolskiego i marszałka koronnego samborskiego, grodeckiego starostę. To był prawy miłośnik r. p. i obrońca. Ciało jego leży w Mielcu, o którym *epitaphium* powieada pisane w te słowa:

Joanni a Mielecz Stanislaï filii egente Griffio, palatino Podoliae, summo regni Poloniae marschalco, samborien., grodecen. capitaneo, viro clarissimo, qui ab ineunte aetate maximis is quae continuis bellis, vel hostibus caesis, vel ipse vulneribus exceptis, et fortissimi militis et strenui ducis laudem persaepe maeruit. Summis demum non raro periculis liberatus, digna ob egregiam fidem et praestantem virtutem suam, colatis maximis honoribus praemia obtinuit; postea ad bellum livonicum summo cum imperio, magno omnium consensu praefecturus feliciter, nec dum armis expeditis, pacem a rege Livonibus petere coactis, incolumen exercitum suis restituit. Cujus constans in D. O. M. pietas, in gubernanda r. p. spectata fides, in magistratu sine acerbitate benignitas, erga suos par comitati benevolentia, in omnes equitas, chara inprimis Deo, grata hominibus, immortalem nomini illius laudem apud omnes pararunt. Mortuus anno 1561, aetatis suae 60. Anna a Delejów ex vetustate colorum gente marito, et Nicolaus filius unicus patri desiderantissimo, ad monumentum ejus posuerunt. Herby: Gryf, Topór, Abdank, Sulima.

Wiele zacnych a pamięci godnych jest spraw tego sławnego senatora; nie miała miejsca swawola za panowania jego w Polsce, zwłaszcza na sejmiech i na inszych zjeżdżiach prawy był marszałek, bo złe karał, dobrych szanował. W wojszcze także wielki porządek i sprawiedliwość przystojna każdemu bywała za urzędu i panowania jego.

Tegoż Jana wojewody podolskiego syn, był za wieku mego MIKOŁAJ MIELECKI, wojewoda ziem podolskich, nowomiejski, grodecki etc. starosta, którego urodziła Anna z Dalejowa, Koły wojewody podolskiego córka, z domu Junosza. Ten jako ojczyźnie służył i służyć może, nie jedno miejsce to potem okaże. Zostawił z Helźbietą Radziwiłówną, wojewody wileńskiego córką, który się pisał książęciem z Nieświeża i z Holyki, potomstwo. Z którą brał ślub w roku 1566, dnia dwunastego miesiąca września.

Tegoż wojewody córka leży w Grodku, o której *epitaphium* powieada.

Tegoż wojewody syna w Mielcu ciało leży, o którym także *epitaphium* powieada.

Za tegoż wojewody podolskiego sprawą w Wołoszech, roku 1572 Turcy, Grekowie, Wołochowie i insze narody gromione były, gdy wprowadzał na gospodarstwo Bohdana, Alexandrowego syna; nie miał z sobą ludzi na ten czas więcej półtora tysiąca. Chcieli go poganie wielkością wojska swego ogarnąć, ale im barzo obrzydził onę śmiałość. O czem czytać potem w historii będziesz, i na inszych miejscach przy rotmistrzach, którzy natenczas z nim w tej potrzebie byli.

Tenże był hetmanem do Moskwy na sejmie w Warszawie publice deklarowan. Za jegoż hetmaństwa Połock i wszystkie trakt połocki, który był Moskwicin dobrze zamki osadził i umocnił, wzięt z ręką nieprzyjacielskich.

Sokół zamek sławny, polskiem wojskiem a pieszemi Niemcy obegnawszy, spalil, ludu co naprzedniejszego Moskwicinowi na nim wiele pobil, i wojska dziesięć tysięcy, które na odsiecz temu zamkowi przyszło, porazil. Wiele inszych spraw jego pamięci godnych na różnych miejscach czytać będziesz.

SEBESTYAN MIELECKI kasztelan krakowski, syn Stanisława Mieleckiego kasztelana zawichojskiego. O tym powiada *epicedium* w kościele mieleckim pisane w te słowa:

Epicedium illustri et magnifici viri, pietate praestantissimi domini Sebastiani Mieleczki a Mielecz, castellani cracov., capitanei kujavi., brzesten., etc., optimarum partium senatoris pruden. et amantissimi patriae, doctorum virorum et bonarum literarum fautoris, priscae et catholicae religionis cultoris et propugnatoris.

Zostawił z Zofią Kościelecką z domu Ogończyk syna i córkę Tarnowską na Rzemieniu.

HIERONIM syn tego kasztelana, starosta brzeski, rotmistrz króla Zygmunta Augusta i Stefana, z niemalym kosztem, naśladowując przodków znacznych swoich, pode Gdańskiem i w Moskwie, za hetmaństwa brata swego pod Połockiem i indziej znacznie sobie poczynił. Zostawił z Jadwigą Kormanicką, kasztelana czechowskiego córką z domu Junosza, potomstwo.

WALERYAN MIELECKI, trzeci syn Stanisława kasztelana zawichojskiego, podkomorzy sędmierski, którego tamże w Mielcu *epitaphium* opowiada temi słowy:

Magnificus dominus Valerianus Mieleczki, succamerarius terrae sendomirien. qui mortuus est anno 1553.

Tegoż Waleryana syn, JAN MIELECKI, który działem wziął Trzcianą, i insze wsi ku Mielcowi, był wieku mego pan spokojny, o żadne *dignitates* ani urzędy nie dbał, katolik dobry, pobożność i sprawiedliwość miłujący, *doctrina et ingenio polens, multorum hominum mores vidit. etc.* Zostawił z Katarzyną Prochańską tegoż herbu Gryf, potomstwo, syny: Mikołaja i Jana, które w cudzych krainach kosztem niemalym na naukach chował, *adolescentes apprime nobiles, et ex quibus optima fruges speranda.* Drudzy *minorenes* Marcin i Chrystzof, i dwie córce na ten czas.

STANISŁAW syn Waleryanów, który będąc w Niemczech na nauce między Jezuitami, upodobawszy sobie regułę ich, do służby miłego Boga *in societatem eorum* inwitu, i żywota dokonał, a żadnego *beneficium* ku ozdobie domu swego dostatecznego przyjąć nie chciał.

Tamże w Mielcu w kościele wspomina *epitaphium* Andrzeja Mieleckiego pisane w te słowa, jak mniemam, że syn także kasztelana zawichojskiego.

Dominus Andreas Mieleczki a Mielecz, strenuus miles, mortuus anno Domini 1529, in festo Sophiae.

Dom starodawny **Branickich**, których znacznie ukazują, jakos wyżej czytał, przywileje przodków tych, co się pisali Klemensami de Rusca, i inszych możnych senatorów, wspomina list Klemensa z Ruszcza, który ci Branicey w tym wieku trzymają, i z niego się piszą, a ten służy Klemensowi synowi Sulisława wojewody krakowskiego, którego jest ten sens:

Im nomine domini nostri Jesu Christi: Gratia principum, quae perpetuis subditorum usibus pro servitiis eorundem conferuntur, jure debent in memoriam posterorum perpetuae firmitatis vigore roborari. Notum sit ergo praesentibus et futuris quod nos Boleslaus, divina favente gratia dux cracovien. et sendomir. cum dilecta matre domina Grzimisława, nec non charissima conjuge nostra domina

Kinga, praedictarum terrarum ducissa, pro fidei servitio nostri baronis comitis Clementis filii Sulislai palatini cracovien., castores inter metas patrimoniorum ipsius, videlicet in Brzegi et in utraque Branitze et Ruscza, jam dicto Clementi, venari et omni posteritati ipsius in utraque ripa Vislae contulimus jure haereditario posiden. etc. etc. Sed ut hanc nostram colationem, nullus ausu temerario infringere queat, sigillo nostro nec non baronum nostrorum sigillis, praesentem litteram communitimus, nomina testium subtitulantes: Quorum est primus comes Michael castellanus cracov. Msczuj castellanus vislicen. Pribislaus castellanus de Malogosc, Wlodimirus castellanus de Siewior, Nicolaus filius Mstuj, pincerna cracov., alter Nicolaus judez cracov. Florianus gladifer, Clemens venator, Jacobus vexilifer, Gniewomir vexilifer sendomir., Sando subcaramerius crac. Petrus subpincerna sendomir., et aliique plures cracovien. et sendomir. barones et milites nostri. Datum per manus Sobeslai nostrae curiae subcancellarii, anno incarnationis Domini 1253 Nonas Junii.

Przywilej drugi także znacznie opowiada haeredes de Ruscza, w roku 1360. Którego sens jest w te słowa:

Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc. notitiae universorum, tam praesentium quam futurorum praesentibus declaramus, quod ob merita fidelique servitiae per comitem Wierzbietam de Branitze, militem nostrum fidelem, multipliciter et constanter nobis impensis, ac in posterum impendendis etc. ex nunc villas ipsius infrascriptas, videlicet: Branitze, Stryjów, Wolicza, Zenmiubrzek et Szczorow, prope Mogilam sitas, de jure polonico in jus teutonicum novificari, quod Szrzedkie vulgariter nominatur, transferimus temporibus perpetuis duratorum etc. Actum in Niepolomicze in octava S. Martini episcopi, anno incarnationis Domini 1360.

Tychże Branickich trzeci list ukazuje własnymi potomkami dawnych onych przodków a znacznych, które nam dowodnie historye ukazują, a tego sens jest w te słowa:

Nos Vladislaus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis et futuris, praesentium notitiam habituris, quomodo ad instantiam petitionis domini Wierzbietae de Branitze, militis nostri fidelis, dapiferi cracov. villas ipsius: Ruscza, Miklasowicze, et Grabie, in districtu crac. sitas, de jure polonico in jus teutonicum in perpetuum transtulimus etc. Datum in Nova Civitate, feria tertia post dominicam invocavit, anno Domini 1405.

In libris beneficiorum, znacznie ten dom z przodków wspomina, jako naprzód Wierzbietę z Branice w te słowa:

Strenuus miles dominus Wierzbieta de Branitze, dapifer cracovien. et capitaneus sanocen., dominus et patronus ecclesiae in Ruscza, censum annalem, videlicet duodecim marcas, pro vicariis in eadem Ruscza, perpetuis temporibus assignavit, anno Domini 1417.

Tamże epitaphium wspomina drugiego w te słowa:

Magnificus dominus Gregorius de Branitze, dominus et patronus omnium beneficiorum in Ruscza. Obiit anno 1456. Hic jacet sepultus.

Tamże w Ruścu drugi napis na grobie wspomina w te słowa Hieronima Branickiego.

Nobilis strenuusque vir dominus Hieronimus Branicki haeres de Ruscza, die Jovis prima Aprilis obiit, hic sub mole paterno sepultus, anno Domini 1517.

MIKOŁAJ BRANICKI w Ruścu syn Hieronimów, którego ciało leży tamże, ojciec dzisiejszych Branickich, którzy byli tego czasu znaczni i zasłużeni r. p. jako naprzód:

STANISŁAW BRANICKI dworzanin króla Augusta, który z Trzecieską z domu Strzemie, starodawnej familii, białą głową prawie spraw świętych, bogobojną panią, zostawił synów na ten czas pięć *minorenes*.

GRZEGÓRZ BRANICKI, łowczy krakowski, starosta niepołomski, syn tegoż **Nikołaja** pomienionego, zostawił z Kotwiczowną herbu Kotwicz syny, na ten czas *in minorensis*, które w cudzych ziemiach na nauce chował, i córki, jako **Annę Lubomierską** żupnikową żup krakowskich, drugie panny na ten czas były.

Dom Roźnów starodawny, tamże od tych przodków, o którychś wyżej czytał, na Podgórzu znacznie rozrodzony, i r. p. zasłużony, przodek ich był **ROZYNUS**, potem *corrupto sermone* od pospółstwa nazwan **ROŻEN**. W tym domu z dawna męstwo wielkie panowało, tak w przodkach, jako i wieku mego w potomstwie. Nawiczej w Węgrzech z pogany wspominają skrypta niektóre **SZULISŁAWA ROŻNA**, który był zabił wojewodę krakowskiego i tamże zjachał. Chciał się z przodku na zameczku swym Gródku zawarzyć bronić, ale podeń ludzie wielkie obrócono z rozkazania królewskiego, nie mógł się żadną miarą obronić, zjachał do Węgier. Tam będąc czas niemaly, szczęśliwie mu się z poczem jego zdarzało. Owa potem był hetmanem nadwornym u króla węgierskiego.

Po śmierci tegoż króla królowej **N.** żonie jego, która koronę do Niemiec wynieść chciała, dogoniwszy odjął, poraziwszy **Balażego Forgacza**, który tego królowej pomagał, i tam ją prowadził, wzięwszy koronę i *sceptra*, królowi panu swemu do Polski odniósł, zatem sobie łaskę królewską przejednał, i za posługę wziął te wsi od niego: naprzód **Ossową**, **Borową**, **Pałecznicę**, **Jastrzębią**, **Kaszną** i majątność jego do tego mu wrócił.

Syn jego potem **PIOTR** zbudował zamek Roźnów, tylko w pół milu od pierwszego Gródka. Tenże był dał córkę swą za **Czarnego Zawiszę**, męża sławnego, o którym pod herbem **Sulimę** czytać będziesz. Miłując bardzo zięcia, dał mu dzierżyć Roźnów, i trzy tysiące grzywien posagu na nim zapisał. A gdy on **Czarny Zawisza** mając tylko jedyną córkę, dał ją w stan małżeński **Amorowi Tarnowskiemu**, w teje sumie którą sam miał, puścił mu Roźnów.

ZYGMUNT, syn **Piotra Roźna**, upominał się u szwagra i **Tarnowskiego Roźnowa**, a potem go był i mocą wziął pod **Tarnowskim**. Ale iż onej sumy dać z niego nie miał, przez pewną ugodę, zostawiwszy sobie na nim i potomkom wieczność, a sumę jego uściwszy od ojca zapisaną, puścił mu go do dzierzawy.

Ten **Zygmunt** miał synów trzech: **Adama**, **Andrzeja**, **Jakóba**, który z młodości swej na dworze króla **Matyasza** zrósł, roty wodząc. Potem do lat przyszedłszy, był w ojczyźnie podsędkiem krakowskim, sędziem sądeckim i bieckim, umarł mając wieku lat 86.

Tenże **Jakób** miał synów trzech: **Adama**, **Gabryela** i **Zygmunta**.

ADAM syn starszy jego był mąż wielkiego zachowania i w miłości ludzi rycerskich. Służył z młodości swej królowi **Januszowi węgierskiemu** aż do śmierci jego, a potem do domu przyjechawszy, wszelkie różnice między ludźmi porównywał, zostawił syna też **Adama**, o którym niżej czytać będziesz.

GABRYEL ROŻEN, rotmistrz króla Augusta i starszy nad działy, długo się posługami tegoż króla bawiąc, potem i służbą r. p., w ruskich krainach mieszkał.

ZYGMUNT młodszy trzeci syn Jakóba Rożna, który prawie *a cunabulis* w sprawach się rycerskich ćwiczył, i wiele mu w nich szczęście służyło, a to naznaczniej za wieku mego.

Gdy despot, który się pisał *Samiorum dux*, za pomocą Albrychta Łaskiego, sieradzkiego wojewody z domu Korab, na województwo wołoskie był prowadzon, gdy im zaszedł z ludem Alexander wojewoda wołoski, tam naprzód w obyczaju traktatów posłał Alexander, aby posłan był hetman w pole, któryby też z jego hetmanem o pokoju traktował.

Wyjechał Racz Michał hetman wołoski, który był posłan od Janusza królewicza na pomoc Alexandrowi wojewodzie, za którym pacholę z kopiją. Wyjechał też Zygmunt Rożen, jako hetman starszy nad ludźmi wojewody sieradzkiego, sam tylko. A gdy się już ku sobie przybliżali, dodał chłopiec Raczowi kopii, skoczył do Rożna, Rożen do rusznicy; ufając zarkości konia swego, stanął, upatrzawszy czas skoczył z koniem w stronę, chybił go Racz; Rożen go z rusznicy nie chybił, acz kulą przyprawną, jednak zbroja nie puściła, wszakoż się przywłoka na nim zapaliła, której ugasić nie mógł, począł uciekać, Rożen za nim aż do wojska; przebił się przez wojsko wołoskie i węgierskie; z wielką żalością swych, był tam o ćwierć godziny, wszakoż serca swych ucieszył, gdy go potem zdrowego obaczyli, zdradę Raczową przeklinając.

Tenże Zygmunt, gdy Mikołaj Mielecki wojewoda podolski, tegoż herbu Gryf, prowadził Bohdana Alexandra, wojewody wołoskiego syna na państwo utracone, wiedząc o wielkim ludzie w Wołoszech, jednak wszedł w ziemię dwadzieścia mil i dwie, spodziewając się jakiej chęci przeciwko Bohdanowi od Wołochów. A gdy tego nie znał, owszejki co dalej to więcej ludu Iwoni przybywało, umyślił się nazad wrócić, bo też jednak przed wielkim ludem wołoskim, rzeki Pruta, która na ten czas była wezbrała, przebyć nie mógł, o czem szerzej w historii mieć będziesz.

W niedzielę przewodną, gdy się zjechali nad Prutem rzeką, stali naszy ludzie jako ku potrzebie, Turcy także, ale ona rzeka przeszkodziła im z sobą bitwy stoczyć. A tak się wybrało tysiąc derjunaków, którzy niżej się przepawili, a chcieli z naszymi bitwę zwiesić, wszakoż tak jakoby byli nasze na sobie trzymali, póki się wojsko nie przepawilo, którego było 25000. Tak drudzy liczą okrom Wołochów.

Obaczywszy to Mielecki wojewoda podolski, hetman prawy, mąż serdeczny, kazał się z nimi potkać Jana Jordana rocie, i Herborta Mikołaja drugiej etc. Rożen, który miał mężów wybranych pięćdziesiąt, przybieżawszy do pana wojewody, prosił i dla Boga, aby mu się potkać kazał, a gdy mu (widząc wielkie serce jego) pozwolił, rzekł do niego, widząc między onymi Turki chorągiew wielką czerwoną: Zegnam się z tobą miłościwy panie, a to tym sposobem: Jeśli tej chorągwie tureckiej w ręce twe za pomocą bożą nie oddam, sam tu żyw przyjechać niechęć etc. Skoczył zatem między Turki, przebił się do chorągwie, chorążemu rękę uciął, chorągiew pochwyił. Turcy którzy jej strzegli, trzech weń kopijami uderzyli, ale iż nie z rozpędu, przeto nie był od nich szkodliwie ranion, uszedł z chorągwią do swych, oddał ją wojewodzie jako obiecał. Tur-

cy zatem poczęli się mięszać. Oni którym hetman rozkazał, mężnie je bili. Poległo z onych mężów na wybór tureckich 400. A z osobna jeden znaczny, który był w zawojn zielonym, wiele w tej tam potrzebie a znacznie sobie poczynął, o czem w historii szej będzie.

Tenże Zygmunt Rożen natenczas gdy przyszli Tatarowie pod Manaczyn, będąc barzo chor, czegom ja dobrze świadom, bom się natenczas onemi krainami bawił, prosił Jerzego Jazłowieckiego wojewody ruskiego i hetmana koronnego, aby go też am do tej potrzeby choć na wozie wieziono. Czego hetman będąc wdzięczen od niego, kazał mu do swej kolebki wsięść. Miał jednak Rożen pocztu swego 35 koni.

A gdy wieść przyszła że już blisko Tatarowie, on acz schorzał, ale serce zdrowe a chciwe na poganina, prosił pana wojewody aby mu co ludzi przydał do jego pocztu. Co zaledwie uczynił, widząc tak schorzałego hetman, dał mu na prośbę jego koni trzydzieści, mężów na wybór. Z którymi on, wysiadłszy z kolebki, wsiadł na konia, szedł pod lud, trafił na trzysta Tatarów bez wieści; Tatarowie prędko przyszli do koni i do sprawy, skoczyli tańcem. Rożen z naprzedniejszym się z nich potkał, na swoje krzyknął, aby im strzelczą rękę odjęli. Co gdy uczynili, bili się z nimi długo, przemogli Tatary, zrazu ich zabili 52, pojмали 26, ostatek jako ptaki rozgromili. Nie utracił tam swych i jednego, tylko było rannych siedem, a koni zabitych trzy, oddał więźnie hetmanowi.

Tenże potem w roku 1580, za Mikołaja Mieleckiego wojewody ziem podolskich, wszzech ludzi rycerskich wdzięcznego i sprawnego hetmana, pod Połockiem z rotą swą był, także i pod Sokołem; tam jako prawy mąż wiele z nieprzyjacielem czynił. Po tem mu zlecił król Stefan dwa tysiąca ludu pod jego sprawę, z którymi gdy podług myśli królowi służył, dał mu Derpt w Inflanciech, i tamże umarł po wjechaniu na starostwo we czternaście niedziel, mając lat wieku swego 51. Tamże pochowan, mąż sławy wiecznej i pamięci godny. Zostawił syna jednego Albrychta potomkiem z Puckowną.

ADAM syn Adama Rożna, który także nie wydał w sprawach rycerskich przodków swoich, zawsze z młodości swej niemi się bawiąc, żadnej potrzeby nie omieszkiwając, wiele i znacznie z nieprzyjacioły króla pana swego i ojczyzny swej, tak z Tatary ako z Moskwą, czynił.

Dom Latoszyńskich starodawny w pilźnieńskim powiecie, który jaśnie ukazują przywilegia potomkami własnymi onych Cedrow, o któryches wyżej czytał, z których jeden wojewodą będąc krakowskim, fundował klasztor czyrycki, o tym list domu ich mówi w te słowa:

In nomine Domini amen. etc. Notum igitur sit omnibus praesentibus, praesens scriptum inspecturis, quod nos Lesko, Dei gratia dux cracovien. sendomirien. et siradien. etc., attendens fdelia grataque servitia, quae miles Ceder filius comitis Swantoslai, multiformiter nobis exhibuit et impendit, — volentes igitur, ut fractus servitii sui aliquis appareat, haereditatem ex integro, quae nuncupatur Latosin cum venationibus silvanis et castorum, omnibus utilitatibus proventibusque, dicto militi Cedroni, suisque successoribus, jure haereditario in perpetuum libere contulimus, possiden., venden., cummutan., donan., et in usus beneplacitos converten. prout sibi et suis posteris melius et utilius videbitur. etc. Actum Cracoviae, praesentibus his testibus: Sulcone castellano craco., Petro palatino ibidem, Andrea

castellano wojnicien., Joanne sendomirien., Nicolao subcamerario cracovien. Datum per manus domini Procópi cancellariū, secunda Idus Mai, anno incarnationis Christi 1287.

Tych Cedrów potomstwo, zaniechawszy nazwiska przodków swych, w tym wieku piszą się Latoszyńskimi.

Wspomina list KILIANA LATOSZYŃSKIEGO rycerzem bożogrobskim w roku 1534, od Gwilhelma de Syracusis podany, tego jest sens w te słowa:

In nomine Domini amen. Notum sit omnibus, praesentes literas inspecturis, quatenus hoc anno nostrae salutis 1534, generosus dominus Kilianus de Latosin, civitatem sanctam Hierusalem, cum Dei adjutorio, innumeris transmissis periculis petiit, et sanctissima loca, dominicae videlicet nativitatis in Betlehem Juda, in qua Christus Jesus de Virgine nasci dignatus est, ac etiam montis Calvariae, in qua pro salute nostra crucifixus est et mortuus, sanctissimi quoque sepulchri, unde die tertia resurrexit, montis etiam Olivaeti sanctae, unde cum triumpho coelos ascendit, sepulturaeque Virginis Mariae gloriosae in vallis Josephat, Michio nec non Jordane, ubi dominus Jesus a Joanne baptisari voluit; locum similiter Quarantanae, ubi quadraginta diebus, et totidem noctibus jejunavit; maestum quoque solitudinem, ubi barbatus ille Hieronimus tantam fecit poenitentiam; insuper et et mare mortuum in quo Sodoma et Gomorra submersae fuerunt; montana quoque Judeae, ubi virgo gloriosa Maria visitavit Helizabeth; desertum etiam Joannis, in quo incipit poenitentiam facere; totam insuper Galileam, aliaque loca sancta, in quibus dudum Salvator noster ineffabili sua clementia salutem nostram operari dignatus est; quae omnia a modernis Christi fidelibus peregrinis ordinarie peragrantur, ipse quoque iteratis vicibus, personaliter et devote visitavit pariter et adoravit.

Ipsum quoque nihilominus dominum Kilianum generosum de Latosin, ob insigne virtutis, ego frater Guilhelmus de Syracusis, or. min. reg. orbis, vicarius sacratissimi loci montis Syon in Hierusalem, et omnium locorum terrae sanctae, in absentia reverendi patris gnar. praesidens et gubernator, sed indignus, auctoritate apostolica, mihi ac in parte cum plenitudine potestatis commissa, singulari gratia ac privilegio sancti sepulchri, jam dicti militi institui, ordinavi et benedixi, et per me institutum, ordinatum ac benedictum denuntio: Eumque nihilominus maniendo omnibus et singulis gratis, indulgis, dignitatibus et privilegiis, quibus inclit. milites dominici sepulchri gaudere solent et uti. In quorum omnium fidem indubiam, et robur tutissimum, praesentes jussi fieri, et sigillo sanctissimi sepulchri saepe dicti, consueto, muniri et roborari feci. Datum Hierosolimis in arce Syon coenaculo magno, anno quo supra, die vero 7 Aprilis. Frater Guilhelmus de Syracusis vicarius, qui supra, manu propria.

Z tych przodków wieku mego byli bracia trzej rodzeni Latoszyńcy, ludzie rycersey, a dla wszelakich cnót pamięci i pochwalenia godni, jako naprzód:

ADAM, który mając za sobą Jordanownę, potomstwa nie miał na ten czas.

KILIAN brat jego na Podolu, który z Stuzęńską rotmistrza sławnego córką, został potomstwo.

JÓZEF trzeci brat ich na Latoszyńcu, ten z Łyczkówną z domu Sulima potomstwo zostawił, mężowie wszystko znaczni.

Dom Prochańskich i Zaporskich, od tegoż Cedra, wspominają listy roz-

dzielne domy znaczne i możne, ludzie rycerscy bywali, za wieku mego byli dwa bracia stryjeczni, ludzie cnotę i pobożność miłujący, jako naprzód:

MARCYAN PROCHAŃSKI na Połomi, który z Zakliczanką z domu Topór, kasztelana połanieckiego córką, potomstwa żadnego na ten czas nie zostawił. Siostra tegoż rodzona Katarzyna Mielecka.

JAN, drugi brat jego, syn Marcinów, który trzymał zamek Prochną na Podgórzu, człowiek rycerski, na ten czas był jeszcze *celebs*. Siostry jego rodzone: Zofia Trzcicka, potem była za Stanisławem Ligęzą, białagłowa świętych spraw i żywota.

Anna Tarnawska, z poczciwych spraw i żywota pochwalenia godna. Katarzyna Burzeńska etc.

Dom Ossowskich starowny i znaczny, które wspominają akta, że są własnymi potomki onych, biskupa krakowskiego i Klemensa wojewody, którzy klasztor jędrzejowski fundowali, jakoś czytał o tem wyżej. Z tych za wieku mego byli ci ludzie znaczni w rzpltej jako naprzód:

PAWEŁ OSSOWSKI, sędzia ziemie sędomierskiej, którego byli ci synowie:

Stanisław referendarz i biskup mianowany chełmski, który umarł w roku 1580, w Sędomierzu, i tamże ciało leży, o którym *epitaphium* powieida.

Jan podstarości nowomiejski, człowiek także uczony i godny do posług rzpltej, których nie omieszkiwał, i znacznym się w nich pokazywał; miał za sobą Koniecpolską starostę wieluńskiego córkę, potomstwa na ten czas nie było.

Wiele przodków domu tego przywilegia wspominają ludźmi znacznymi w sprawach rzpltej, senatory możnymi, tak jakoś wyżej czytał i niżej na wielu miejscach jeszcze się przypatrzysz.

Dom Szczepanowskich w krakowskiem województwie, starodawny i możny, był za wieku mego Matyas, który z Szafrancówną wojewody sędomiersk. córką potomstwo zostawił.

Dom Leńniowskich w Rusi, których przodki *Gołabkami* zwano, ludzie znaczni, w sprawach rzpltej zasłużeni, był wieku mego jeden starostą rodelskim.

Dom Trejeckich starodawny i znaczny w przemyskiej ziemi, jako był Andrzej wieku mego mąż rzpltej zasłużony.

Wiktorowscy w sieradzkim województwie dom starodawny, był Bieniasz wieku mego sędziem sieradzkim, a w tym wieku syn jego Bieniasz kastelanem konarskim.

Dom Dębickich starodawny z Dębice za Tarnowem, którą wyniosły białogłowy w domy obce, z dawna bywali ludzie panom swym i rzpltej dobrze zasłużeni.

Dom Otwinowskich starodawny i rozrodzony, w krakowskiem, w sędomierskiem, w lubelskiem, województwach, dzielnice swe mają.

Dom Gładyszów, którzy się pisali de Brzeście w powiecie bięckim, które potem zamienił Jan Gładysz rzańca sądecki z Kazimierzem królem, czego akta grodu onego potwierdzają, i list Kazimierza króla, którego sens w te słowa:

Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc.

Commutationem bonorum fecimus infra scriptam; videlicet, quia nos accepta a praedicto Joanne Gladis haereditate Brzeschie, cum omnibus juribus, dominio

et pertinentiis, ad ipsam haereditatem dedimus, damus, attribuimus, et tenore praesentium ascribimus, assignamus perpetuo eidem Joanni Gladis, et successoribus ejus legitimis plenam, liberam, maeram, et olim commodam facultatem in Zupa nostra bochnen., sive in montanis, ibidem homines quatuor sive famulos ad incidendum sal durum, ibidem more antiquitus consueto, assignamus eidem Joanni et suae posteritati officium in Zupa nostra bochnen. vulgariter Barkmistrostwo nuncupatum, cum omni jure et omnibus proventibus ad ipsum officium pertinent., videlicet, qualibet die sabbati unam mediam marcarn pecuniae. etc. Item quolibet anno bonum panni digerium, scilicet, in festo Paschae duodecim ulnas panni brufficen., et ad festum beati Martini unum stamen panni valoris quinque marcarum. Expensas vero sibimet tertio tribusque equis sui pabula in Zupa nostra bochnen. pertacta quotidie temporibus perpetuis dari debent et assignari. Et ut saepe nominatus Gladis, in nostris montibus bochnen., majores fructus et utilitates eo melius et firmiter poterit amplificare, concedimus sibi et suis posteris, damus, et conferimus officium praefatum nostro fidei Gladisio, et suae legitimaee posteritati, cum omni jure haereditario, seu cum omnibus proventibus et generaliter utilitatibus, libere, perpetuo tenen., haben., posiden., venden., donan., commutan., ac pro sua suorumque posterum voluntate converten. Actum et datum in Sadeecz, feria tertia proxima post Reminiscere, anno 1468. Praesentibus Petro sendomir., Dobeslao craco., palatinis. Raphaele castellano vislicien., Nicolao judice cracov., et aliis fide dignis. Datum per manus Janusii cancellarii regni Poloniae etc.

Dobkowie dom starodawny, których przodki wspominają skrypta rozmaite ludźmi dobrze zasłużonymi rzpltej i senatory koronnymi, jako list klasztoru Łysej Góry w roku 1427, Dobka kasztelanem wojnickim; wieku mego był N. sędziem kamienieckim ziemskim, człowiek znaczny i dla poczciwych spraw w onym kraju wzięty w roku 1583.

Turscy w sędmierskiem województwie ludzie rycerscy.

Chamcowie tamże dom możny i rozrodzony.

Kijeńscy dom starodawny w krakowskiem województwie.

Stanisław Chycki w sędmierskiem województwie, człowiek rycerski, jego przodka wspomina przywilej i akta sędziem Nowego Miasta Korczyna, imieniem Sebastyana w roku 1557.

Czepilewscy w pilźnieńskim powiecie, dom starodawny i znaczny, z których był jeden wieku mego plebanem w Lubczy, prawie nabożeństwa ukraińskiego.

Bobowscy dom starodawny w krakowskiej ziemi.

Ostrowscy w Krzyszowicach w lubelskiem województwie. **Ostrowscy** w sieradzkim. **Ostrowscy** w Rusi, w Litwie, jednej dzielnice.

Studzieńscy od Gniezna, dom starodawny.

Ujejscy z poznańskiego.

Wilkowscy także dom dawny.

Radlińscy od Tarnowa dom starodawny.

Maleszowscy, z którego są powiatu wiedzieć dostatecznie nie mogą, tylko opowieda *epitaphium* jednego w kościele u ś. Trójcy w Krakowie pisane w te słowa:

Hic jacet Stanislaus Malesowski, nobili loco natus, quem Turcus, Tartarus, Valachus, Prutenus, gladio vincere nequit, illum rabies pestifera Cracoviae, anno 1555, die 16 Octobris, misere rapuit, anno aetatis suae 46. Herb Gryf.

Krzyszewscy, których przodek Stanisław Wójt z Krzyszewa był przyjęt do tego herbu od Jana Mieleckiego, na ten czas kasztelana wiślickiego, a od Mikołaja Łowczowskiego, za panowania króla Zygmunta pierwszego w roku 1546. Jako o tem ten list dowodnie powiada, którego masz sens w te słowa pisany:

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam: prudens et sagax hominum natura, ut multas laude admirationeque dignas res excogitavit, ita et hanc non postremi iudicii reperit, quod iis, qui se totos virtuti devoverunt, honoris perpetui insignia tribui voluit, veluti frustra unumquemque res arduas et praeclaras tentaturum et perfecturum fore iudicans, nisi cum gloria, quae virtutis solet esse comes, consequeretur. Si quidem ea re duplex beneficii fructus solet effici, nam et viris claris summus honos persolvitur, et posteritas hoc exemplo ad recte faciendum potissimum accenditur. Quare et nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, supremus dux Lituaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Stradiae, Cujaviae, Culmensis, Elbingensis, Pomeraniae, ac Russiae, Prussiae, Masoviae etc. dominus et haeres, in tribuendis honoribus ejusmodi, principes illos a quibus id traditum per manus habemus, imitandos nobis esse putavimus. Et proinde universis et singulis quorum interest, aut in futurum quomodolibet interesse poterit, planum testatumque facimus hisce literis nostris, generosos Joannem de Mielecz castellanum vislicien. et capitaneum chmielnicien., et Nicolaum Lowczowski, fideles nobis dilectos, multa nobis de singulari fide, virtute, et probitate, egregii Stanislai, advocatiae in villa Skrzyszow possessoris, retulisse, atque haec omnia in eo adeo sibi chara probataque esse, ut eum nobis praesentibus, multisque senatoribus id evidentibus, in familiam suam asciscendum refferendumque, atque sua cum eo insignia communicandum, et in gentem suam adoptandum non dubitaverint. Nos itaque laudibus et commendationibus ipsis, tum et magnifici Joannis comitis in Tarnow castellani craco. exercituum regni nostri supremi, ac sandomirien., strijen., lubaczoviensisque capitanei (qui eundem Stanislauum in omnibus expeditionibus bellicis contra hostes regni nostri susceptis, secum adfuisse, egregiumque specimen virtutis suae aliquoties ibidem edidisse testatus est) locum dantes, ipsum Stanislauum bonis alioqui et honestis parentibus prognatum, nobilitandum duximus, nobilitamusque ac nobilem creamus, et in gentem ipsorum Mieleczki et Lowczowski totiusque familiae eorum habendum esse ab omnibus Stanislauumque Skrzyszowski appellandum decrevimus et statimus, praesentibus literis nostris, non secus, atque si ab avis atque avavis ex eadem stirpe prognatus et progenitus fuisset. Cujus quidem nobilitatis habebit insigne stemma ipsorum Mieleczki et Lowczowski, eorumque familiae, quae Griphorum vulgari nostro appellatur, cum omnibus illius ornamentis. Quoquidem insigni ipse Stanislaus ac ejus successores et posteritas legitima, tam in obsignandis literis quam in monumentis, aedificiis et actibus quibuscunque nobili viro exercendis, omnibusque immunitatibus, libertatibus et praerogativis, quibus nobilitas regni nostri dotata est et ornata, gaudebit, perfrueturque, et ad assequendos quosvis in regno nostro honores et dignitates spirituales et seculares non secus illi iter patebit, atque his, qui ex majoribus suis nobilitatis acceperunt initium.

Quocirca vobis id universis et singulis nobili sanguine natis, et honoribus quibuscunque ornatis denunciamus, vosque pro nostra auctoritate hortamur, ut nobilem hunc Stanislauum Skrzyszowski, ejusque posteritatem, insigni nobilitatis a nobis decoratum, vobis gradu et aestimatione aequalem habeatis, nec ulla obtreccatione clam vel aperte famam ejus laedatis et proscindatis. Quod vos pro singulari vestra virtute et officio facturos non dubitamus, gratiam vobis ea in re nostram,

et favorem regium conciliaturi. Alioqui quicumque is esset ex hominibus ditionis nostrae, qui ejus virtuti et aestimationi obtreclare, ac contra insigne hoc virtutis et nobilitatis a nobis illi delatum contravenire ausus fuerit, quinquaginta marcis argenti mulctabitur, illudque demum argentum fisco nostro applicabitur. Ut autem major huic privilegio habeatur fides, illud signo nostro obsignari jussimus. Datum Cracoviae in comitiis generalibus feria sexta post festum Purificationis beatissimae Virginis Mariae proxima. Anno Domini, millesimo, quingentesimo, quadragesimo sexto. Regni nostri quadragesimo. Praesentibus, reverendissimo et reverendis in Christo patribus: Nicolao Dzierzgowski kujavien., et electo archiepiscopo gnesnensi, legato nato et primate regni Poloniae., Samuele Macziejowski plocen., electo cracoviensi et regni Poloniae vice cancellario. Andrea Zebrzydowski chelmensi, electo kujavien. Joanne Bileński electo plocen., Joanne Dziaduski praemislien., Joanne Drokojowski camenecen., Benedicto Izdbiensi camenecen. episcopis. Necnon magnificis venerabilibus et generosis, memorato Joanne comite in Tarnow castellano craco. exercituum regni nostri supremo, ac sandomirien., strien., lubaczovijensique capitaneo, Petro Kmitha comite in Visnicze, cracovien. et regni nostri marschalco ac cracovien., sepusien., praemislien. et colen. capitaneo, Janussio Latałski posnanien., et capitaneo junivladislavien, Joanne de Tanczin sandomirien. curiaeque nostrae marschalco, ac lublinen., leloviensique capitaneo. Stanislao a Lasko siradien., Joanne de Kosciielecz junivladislavien. et bresten., covalien., terraeque dobrzinen. capitaneo, Petro de Dambrowicza, Russiae ac radomien. et casimirien. capitaneo, Andrea de Tanczin lublinen. et capitaneo sniatinen., Felice Srzenski de Sokolowo plocen. ac marienburgen. plocensique capitaneo, Joanne Dziergowski Masoviae et warschovien. capitaneo, palatinis. Nicolao de Wolia sandomirien. et serenissimae dominae conjugis nostrae curiae magistro, ac sanocen., lanczkoronien., lomzen., visnensique capitaneo; Spithkone de Tarnow wojnicien. regni nostri thesaurario, ac siradien., brzeznicen., krzepicen., krzessovien. capitaneo, Martino Zborowski calisien., Severino Bonar de Balicze biecen., zuppario, burgrabio et magno procuratore cracovien., ac oswieczimen., zathorien., biecen., rapstinen. capitaneo, Stanislao Macziejowski lublinen, et capitaneo zavichosten., Erasmo de Krzetków brzesten., Bernardo Macziejowski radomiensi, Joanne Bonar oswieczimen., castellanis. Thoma Soboczki cancellario regni nostri, tribuno lancicien., et capitaneo raven., Stanislao Borek decano, Andrea Czarnkowski scholastico, Jacobo Uchanski refferendario nostro, Stanislao Osio utriusque juris doctore, Joanne Przeremski, canonicis cracovien., secretariis nostris; Joanne Ocziński succamerario cracoviensi, Martino Wolowski cubiculi nostri praefecto, ac zacrocimen. et blonen. capitaneo, Augustino Kothphicz curiae vexillifero et stabuli nostri praefecto. Gregorio Pekoslowski coquinae nostrae magistro, et aliisque plurimis dignitariis, officialibus, et aulicis nostris, fide dignis testibus circa praemissa. Datum per manus praefati reverendissimi in Christo patris domini Samuelis Macziejowski episcopi plocen., nominati et electi craco., ac regni Poloniae vicecancellarii, sincere nobis dilecti.

SIGISMUNDUS REX.

Samuel

episcopus plocen. ele. crac. et r. p. vicecan.

Tegoż syn Stanisław był wieku mego w kancelaryi królewskiej, adolescens aprime nobilis, który mores hominum vidit et urbes.

Inszych wiele ludzi zacnych w różnych województwach, o których ja prze szerokość królestwa wiedzieć nie mogę.

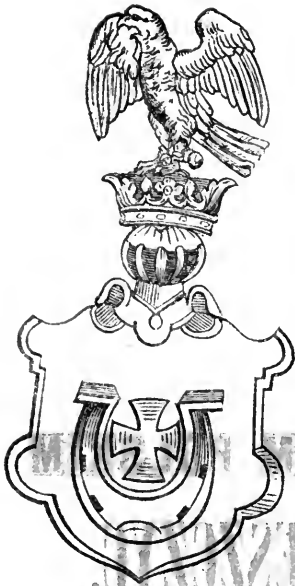
O KLEJNOGIE STARODAWNYM POLSKIM

JASTRZEBIEC ALIAS BOLESZCZYC.

Ten klejnot dla tego ma to nazwisko Jastrzębiec, że przodkowie jego nosili ptaka tego za herb jeszcze *in paganismo*. Potem gdy potomek jego wynalazł podkowy, a znaczną posługę uczynił za chrześcijańskich monarchów, poraził nieprzyjaciela gwałtownego, tak jako masz o tem w Gniaździe Cnoty, podkową i krzyż za herb otrzymał. Wszakże tem się nazwiskiem potomstwo mianowało przez długi czas. Dopiero po Wojciechu arcybiskupie gnieźnieńskim naprzód się zaczęli przedniejsi pisać z Rytwian, a potem drudzy z kąd kto miał. Ale przedtem inszego nazwiska nie mieli, zamki i miasta od tego nazwiska budowali; jako był wieku mego jeszcze zamek Jastrzębiec w dzierzawie Zborówskich, który Piotr Zborowski z Rytwian wojewoda generał krakowski spuścił, a na tem miejscu wielki staw uczynić kazał. O innych miejscach niżej pod tym herbem czytać będziesz!

Wielkiej wagi za onych dawnych monarchów, zwłaszcza jeszcze pogańskich był ten ptak *accipiter*, i potem u inszych. Jako o tem świadczy *Hadrianus Junius medicus in Emblematis* temi słowy: *Accipiter autem Dei significationem habet, quoniam ea avis caeteras antecellit, et acie obtutus, et altatus pernicitate etc.*

Ten tedy starodawny klejnot, którego używali, w helm podnieśli, a tego przodkowie byli w Polsce od czasu dawnego znacznymi i możnymi ludźmi, o czem niżej czytać będziesz!



Bo gdy Bolesław Śmiały król polski zabił Stanisława świętego biskupa krakowskiego z domu Prus, natenczas byli na dworze jego niepoślednimi rycerzami, jako o tem czytamy u wszystkich historyków; żalując uczynku swego, zaraz i z królem rozjechali się ci dworzanie, o czem niżej czytać będziesz. Byli niektórzy na Śląsku, zwano ich Łazękami, zwłaszcza w Mazowszu, drudzy tak jako jastrzęba zową w której stronie: Kudbrzowie, Kaniowowie etc.

Z tegoż herbu wszystkie podkowy, co ich jedno jest, przez dwadzieścia familij początek mają, jedni za *vicia* odmiany brali, drudzy za znaczne zasługi, o czem na swych miejscach czytać będziesz. Tu tylko obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Naprzód przywilej klasztorny wspomina Mszczuj *Accipitrina* albo JASTRZĘBCA kasztelanem sandomierskim, za Bolesława Pierwszego, który panował roku 999, umarł r. 1025, — a potem potwierdzony od Bolesława Wstydlivego r. 1246.

Katalog wspomina dwóch synów Mszczujowych kanonikami krakowskimi r. 1061, a ci się pisali z Jakuszowic, jednemu było imie Jan, a drugiemu Mszczuj, o tyches już czytał wyżej pod Toporem za Lamperta biskupa krakowskiego.

Roku 1084 wspomina Długosz tych, którzy przyszli z Węgier z Mieczysławem synem Bolesława Śmiałego, na pisanie Władysława monarchy, stryja jego, temi słowy:

Et cum eo Borziwoj filius Mstae, Zbilutus, Dobrogostius, Zema, Odolaj, Andreas et alii omnes milites, qui cum Boleslao rege in Hungaria effugerant, quibus Vladislaus dux, omnia eorum mobilia universali decreto ducali cavenda, propter necem Beati Stanislai interpretatum, et propter transfugii crimen applicata, ad plenum restituit.

BORZYWOJA I DERSEAWA JASTRZĘBCÓW wspominają listy przy nadawaniu wolności rycerstwu polskiemu, które potwierdzali potem królowie i monarchowie polscy, jako Kazimierza Wielkiego potwierdzania list klasztorny, w którym *praesentes* opowiada, a opowiada ich de Jakuszowice, tego listu dawność opisuje, roku 1199. DERSEAWA podczaszym u Bolesława Krzywoustego list potomków własnych tego klejnotu opowiada, o którym czytasz w historyach, jako mężnie przy królu panu swym z nieprzyjaciółmi ojczyzny swej czynił, jakoć to szerzej historya powie; to było w r. 1114.

ŚWIEŁOSEAWA biskupa poznańskiego wspomina katalog, wyliczając wielkie cnoty jego, który był wzięt po Bernacie z domu Rola w roku 1151. Tylko rok był na biskupstwie; po nim nastal Bernat z domu Bróg.

WOJCIECHA I DERSEAWA syny podczaszego, wspomina list Jastrzębców jako braci rodzonych; był Wojciech chorążym sandomierskim. Co opowiada list Bolesława

Kryspusa nadany w roku 1280, z wielkiego męstwa i zasług dla rzeczy pospolitej, i dla pana swego, którego jest ten sens w te słowa:

Nos Boleslaus dux etc. etc. Considerantes fidelitatem et probitatem militum nostrorum Alberti et Derelai Accipitrinorum, pro fidei servitio illorum, villas ipsorum Jakusowicz et Kobelniki de jure polonico in jus teutonum transferimus etc.
Datum Sandomiriae. Anno ut supra.

PIOTRA JASTRZĘBCA, syna Wojciechowego, wspomina list chorążym sędomierskim, tegoż czasu i roku, który potem potwierdzał Władysław Loktek.

W Jędrzejowie jest grób kamieniem nakryty, na którym tylko znacznie herb wyryty Jastrzębiec, a textu wyczytać nie można, dla dawności i zatartych liter — osoba znaczna, a rok 1206.

PIOTRA nazwanego BREVIS biskupa płockiego wspomina katalog. Był lat pięć na biskupstwie. Umarł w roku 1254. Tamże pochowany, po którym nastąpił Andrzej z domu Ciołek a został był po Andrzeju z domu Gryf w roku 1249.

ANDRZEJA biskupa wileńskiego wspominają historye za Władysława Jagiella, który naprzód w Litwie wiarę chrześcijańską rozniżał w roku 1390. Píše Kromer nazywając go mężem uczonym i bogobojnym. O czem czytaj księgi jego 15, o którym Anonimos opowiada wiersze pisane w te słowa:

*Strenuus Accipiter pennis superantibus astra
 Despicit, est humili, quidquid in orbe situm.
 Is quoque cum clara qui traxit origine gentem
 Discolor, haud quando stemmatis hujus erat.
 Dum parat aeterno victuram tempore famam
 Nomine perebuit, notus utriusque pollo.*

Tenże był k'woli Litwie nazwany Wasilo, ut in historia.

MARCISZA JASTRZĘBCA wspomina list domu Jastrzębców bratem rodzonym Andrzeja biskupa wileńskiego. Ten w Nowem Mieście klasztor Franciszkanom nadał i zbudował, tenże i Zborów kupił.

MSZCZUJA podkomorzego krakowskiego, mianując go Jastrzębcem wspomina list od Kazimierza Wielkiego nadany r. 1366. Tam go in praesentia drugich ludzi zacnych opowiada, przy potwierdzeniu tego listu klasztoru strzeleńskiego.

PIOTRA KOSZCZONA, który się pisał de Sędziszów wspomina Długosz w r. 1400 znacznym mężem.

WOJCIECHA JASTRZĘBCA najprzód opowiada katalog biskupem poznańskim w r. 1393. Tenże warszawskiemu kościołowi tam nadał. Potem był kanclerzem koronnym i biskupem krakowskim, zrzuciwszy Piotra Wisza z domu Bróg. Miał potem wielką trudność z królem o rzecz pospolitą i o niektóre występki królewskie, jako o pojęcie Granowskiej. — Tenże potem był arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1423. Umarł 1436, dnia pierwszego września. Po nim nastąpił Wincenty z domu Doliwa. O tym Wojciechu pisano wiersze w te słowa:

*Arduus Accipiter terris haud mersis opacis
 Praepes in aetereis militat usque plagis.*

*Nec magis hic opibus, quam multis clarus amicis,
In tarda celebris posteritate viget.*

Ten Wojciech miał wielkie zachowanie z domy możnemi, Rytwiany kupił od potomków albo synowców Mikołaja z Kurowa arcybiskupa gnieźnieńskiego i zmurował w nich zamek. Jastrzębie u Iłże miasteczko fundował. Zamek Jastrzębiec zbudował w ojczyźnie od imienia swego w ziemi sędmierskiej półtorej mili od Szydłowa, wszakże go za wieku mego Piotr wojewoda krakowski spustoszył, a na tem miejscu staw wielki uczynić kazał. Boryslawice w łączyckiej ziemi kupił, inszych niemało majątności synowcom naprzyczyniał.

Ciało jego leży w Bensowej, w klasztorze który on sam nadał, fundował i zmurował, jako to listy tego tam klasztoru opowiadają. Tamże jest napis na grobie jego w te słowa:

Hic jacet Albertus Jastrzebiec, genere nobilis de Lubnice etc. Primum posnaniensis ecclesiae episcopus, demum anno Domini 1412 ad ecclesiam cracoviensem translatus, exactis annis 12 ad ecclesiam metropolitanam gnesnensem de anno Domini 1423 iterum transfetur, sedit ibi annis 13. Mortuus in villa Mnichowice anno 1436, die solis, 2 mensis Septembris. In eadem ecclesia traditur sepulturae. Ecclesiam in Bensova transtulit in regulam ordinis Sancti Pauli primi heremitae, anno Domini 1421, ubi monasterium ex muris construxit et dotavit. Ejus tempore Cruciferi in Prussia bello ingenti per dominum Vladislavum Jagiellonem regem Poloniae frustrati sunt, Anno 1410. Naprzód był decretorum doctor, dziekanem krakowskim, proboszczem poznańskim, dał temu klasztorowi te wsi: Bensową, Bensówkę, Bydłową, Bystronowice.

Tamże opowiadają skrypta klasztorne brata jego SCIBORA wojewodę łączyckiego, który miał synów dwadzieścia, i wszystkich imiona i własność twarzy w tymże kościele wykonterfetowane, przy każdym herb Jastrzębiec. Textu już nie było znać, tylko osoby a herby. Zbito ich w Pruskiej wojnie ośmiu, a dwunastu było kasztelanami.

Wszakże nie rozumiem, dla czego *epitaphium* w Gnieźnie wyciosane w te słowa na kamieniu: *Sub hoc lapide quiescit corpus reverendissimi patris domini Alberti archiepiscopi et primatis sanctae gneznensis ecclesiae. Anno Domini 1436.* Jeźliż tylko znak wieczny czyniąc potomstwo, że był prefektem katedry onej, albo też dla jakiej innej przyczyny. Ale znaczniejsze znaki, iż w Bensowej ciało jego leży, a niżli w Gnieźnie.

Tegoż Wojciecha bracia i synowcy po śmierci jego poczeli się pisać z Rytwian, czego sam czytając kronikę pomienionego autora dojdiesz.

Tegoż Wojciecha wspomina Długosz w kronice swej, że jeszcze biskupem poznańskim będąc, *fundavit collegium Mansionariorum pro decantandis horis Beatae Mariae Virginis*, którym nadał dziesięciny po wsiach około Kalisza i Dałanowa, to jest: po Głogowej, Bandzieszynie, Křepej, Szczurej, po Gałaskach dwojgu, po Janikowie, Naboszyeu, Lanckorzynej, Wierzbnie, Damszynie, Gutowie, Bieganinie, Raskowie, Pogrzybowie, Rpi-szowie, Przygodzicach, Ochańszcze, Gołuchowie, Boninie, Lewkowie, Boczkowie, Gwiazdowie, Gorznie, Bieninie. To między nimi postanowił, aby wikaryusze mieli mansyonarye, aby *tertia pars illorum missas et officia expleat.*

MARCIN JASTRZĘBIEC synowiec tego arcybiskupa, był wojewodą łęczyckim, jak to Kromer wspomina *libro 16.*

DERŚLAWA RYTWIAŃSKIEGO wojewodę krakowskiego i JANA także RYTWIAŃSKIEGO kasztelana sędmierskiego wspomina Kromer temi słowy: *Derlaus Rithwianius polatinus cracoviensis et Joannes Rithwianius castellanus sandomiriensis et marschalcus regni, approbantibus caeteris, graviter in regem inveci sunt, quod per ipsius patrisque et fratris ejus negligentiam et conniventiam, Polonorum regnum quod ipsi florentissimum accipissent, non modo ab hostibus, verum etiam ab ingratis sociis et male foederatis Lituaniis, quos ipsi in potestate haberent, miserabiliter afflictum et accisum esset.* O czém czytaj w księgach 28, list 631.

DERŚLAW brat Janów, który wielkie skarby pobrał po dwóch biskupach i najpierwej się pisać począł z Rytwian; ten jako był mężem przeważnym, hojnym, mężnym, wielkomyślnym, to o nim historia dostatecznie świadczy. Eufemią, córkę księcia mazowieckiego Bolesława zapaleczywie miłował, i utracił był dla niej mało nie wszystkę majątność, wszakże jego wielkie zachowanie i przeważność, zawsze go w wielkim dostatku i zaenoci chowała. Był nastarszy między bracią, i tego był nawięcej umiłował Wojciech arcybiskup stryj, inszym krewnym swym mało udzieliwszy, wszystkie mu dobra swoje darował. Był to syn jedyny Marcina wojewody łęczyckiego. Ten się długo sprzeciwiał Władysławowi synowi Jagiellowemu wraz ze Spytkiem z Mielsztyna z domu Leliwa w elekcyą.

Tenże śląskie księstwo wojował, Zatoru i Oświęcimia dwóch niemałych powiatów dostał.

Tenże potem wielkim kosztem na królestwo węgierskie króla Władysława prowadził, o czém historye świadczą. Był wojewodą lubelskim roku 1440. Potem wojewodą krakowskim, starostą sędmierskim. Tam miał wielką sumę, którą rzeczy pospolitej w testamencie odkazał. Był marszałkiem koronnym, umarł kasztelanem krakowskim.

Ten był na pruską wojnę z Odrowążem ze Sprowej chorągiew herbową wywiódł i znacznie osadził, o czém Kromer w księgach 24.

Tenże z tym Odrowążem społecznie Podola, Turkom i Kamieńca miasta głównego w onym kraju obronił, w poselstwach wielkich bywał, tak do Krzyżaków, jako i do Czechów od Kazmierza króla w roku 1471, jako o tém historye świadczą.

Ten Kazmierza ku opanowaniu wołoskiej i multañskich ziem statecznie namawiał.

Tenże wiele na óltarz Stanisława świętego w Krakowie na zamku nadał, także w Sędmierzu do kościoła Panny Maryi.

W Bensowej klasztorowi od stryja fundowanemu wiele nadał, umarł w r. 1477.

Tegoż wspomina list rękopiśmienny dla tego, że wespół z Piotrem wojewodą ruskim Odrowążem ręczyli za Hryćka z Pomorzana wojewodę podolskiego, Janowi z Czyżowa kasztelanowi krakowskiemu za 40 grzywien w r. 1447.

DERŚLAW drugi, którego też powiada synem kasztelana krakowskiego, kasztelan rosperski, potem sieradzki umarł wojewodą, jako go opowiada przywilej klasztoru trzemeszeńskiego. Umarł był pierwiej niżeli ojciec, zostawił córkę, która była dana

Korozweckiemu. Ta też potem zostawiła trzy córki, a te rozniosły Rytwiańskich i Korozweckich majątność w domy różne, jako Rytwiany w dom Laskich, Korozwecki w dom Lanckorunskich etc.

Tegoż wspomina Kromer w księgach 27, iż jeździł z drugimi pany *ad controversias cum Hungaris disceptandas et componendas etc.* Wszakże go wspomina kasztelanem sędomiernskim.

PIOTRA syna Marciszowego Jastrzębca, który się pisał ze Zborowa, list domu tego wspomina. Ten był w łasce u króla Kazimierza syna Jagiellowego, był łowczym sędomiernskim w r. 1479.

Ten zamek Odolanów pograniczny, Koźmińskiemu odjęty, nad Wieluniem u Ostrzeszowa otrzymał. Zostawił z Tęczyńską dwóch synów: Mikołaja i Andrzeja o których będziesz miał niżej.

Tegoż wspomina Długosz, że był pojman w dworze swym we Zborowie od Grotą szlachcica polskiego i zaniesion do Morawy, kędy ten Grot miał schowanie swe na ten czas, jako wywołanie, o czemś już czytał pod Gryfem.

O JANIE RYTWIAŃSKIM kasztelanie sędomiernskim, który potem był wojewodą krakowskim i marszałkiem koronnym za króla Kazimierza, czytaj u Kromera księgi 28. Ten jako się wiele o rzecz pospolitą zastawał, toć tam szerzej historia powie. Był możnym i roztropnym, do tego wymownym, przeciwko królowi Matyasowi pod Wrocław był hetmanem. Tenże z testamentu Dersławowego Sędmiern i insze starostwa zastawione w wielkiej sumie przodkom jego na pruską wojnę, rzeczypospolitej darował. Z Biedrzychowic, z Woli biedrzychowskiej, z Górki, wsi swoich ojczystych, nadał dzieściny do Stróżysk. O czem świadczą Akta *Consistorii cracoviensis*. Inszych spraw jego pamięci wiecznej godnych jest wiele.

Tegoż wspomina Kromer w księgach 25 temi słowy: *Miserat etiam rex rogatu leti sumptu Gruscini ad pontificem oratores, Joannem Rithwianum marschalcum regni et praefectum sandomiernensem etc.* Jako o tem będzie w historii.

MIKOŁAJ syn Plotrów, o którymś wyżej czytał, którego urodziła Tęczyńska, był człowiek możny i w sprawach rycerskich biegły. W czarnem wojsku Matyasza króla węgierskiego po Szczęsnym Paniewskim z domu Godzamba był starszym nad Polaki i Słężaki. Tam gdy w potrzebie z Turki u Sawu przed inszymi wiele z wielką sławą narodowi polskiemu czynił, po skończeniu bitwy był pasowan na rycerstwo od tegoż tam króla Matyasza, o czem list jeszcze jest w domu Jastrzębców.

Tenże przyjechawszy z Węgier dał królowi sumę wielką we złocie na Odolanów, na potrzebę z Krzyżaki.

W Krakowie chorym będąc siła szpitalów nadał, zwłaszcza na Stradomiu, także zakonnikom klasztoru świętego Franciszka wiele nadał, tamże po śmierci ciało swoje pochować kazał.

ANDRZEJ brat rodzony tegoż Mikołaja od Tęczyńskiej spłodzony, dzierżawca odolanowski po bracie, ten sam tylko we Zborowskiej włości dziedziczył z Helżbieta Szydłowiecką, siostrą Krzysztofa kasztelana krakowskiego. Zostawił synów trzech, córkę jedną, którą potem dał za Krzepickiego Różyca; z tym nie miała tylko jedną

córkę, która była za Andrzejem hrabią z Górki, z którym porodziła dzisiejszych hrabiów z Górki: Łukasza, Andrzeja i Stanisława, i siostry ich, o czem będzie pod herbem Łódzia. — Potem będąc wdową, wyszła za Szafranca na Pieskowej Skale. Ten Andrzej umarł kasztelanem wieluńskim, był człowiekiem pokój miłującym.

JAN, syn Andrzeja od Szydłowieckiej, ten się był w Węgrach na sprawach rycerskich schował za króla węgierskiego i czeskiego Zygmunta, zabiti potem u Orszy, mężnie sobie z nieprzyjaciół poczynając. W Wilnie u Bernardynów ciało jego leży, na którego grobie był ten napis.

Joannis de Rithwiani Zborovii familiae Jastrebeciorum, bello felicissimo ad Orsam, dum Moschorum dux profligatus, fortissime pugnantis, occisi atque huc honorificentissime delati, corpus, cubat in isto tumulo.

Tenże jeździł w poselstwie do Tatar od Kazimierza króla, jako to Kromer opowiada w księgach 27 temi słowy: *Ad Tartarorum vero principem Zborovius etc.*

PIOTR syn Andrzejów, brat tegoż Jana rodzony, był podczaszym u króla Zygmunta, potem kasztelanem małogoskim. Ten w ruszenie ono u Lwowa r. 1537, znacznie się zastawiał o rzeszpospolitą. Był ochmistrem u Augusta młodego króla, potem umarł kasztelanem sędmierskim i starostą sanockim, nie zostawiwszy potomka żadnego, w roku 1557. Ciało jego leży we Zborowie.

MARCIN ZBOROWSKI brat rodzony Jana i Piotra, syn kasztelana wieluńskiego, ten się był tylko między bracią ożenił, miał żonę Annę z Góry Konarską z domu Abdank, z którą żyjąc lat 40 miał z nią synów ośm, córek tak wiele. Syn jeden młodo umarł, córek dwie, drugie rozdał w domy możne za żywota swego — Naprzód:

Zofią za Ostroroga na Lwówku kasztelana sątockiego.

Annę za Korzboka na Mileczu, która potem wdową będąc, szła za Gostyńskiego na Gostyniu.

Katarzynę za Osolińskiego z Osolina kasztelana sędmierskiego.

Barbarę za Stadnickiego ze Żmigroda na Dubiecku.

Helźbietę za Tarnowskiego na Rzemieniu.

Krystynę za Jana Chodkiewicza kasztelana wileńskiego, nawyższego marszałka wielkiego księstwa litewskiego, żmudzkiech, inflanckich ziem vicegerenta, hrabię na Szklowie i na Myssy etc. Wszystkie potomstwo mają.

Ten to Marcin Zborowski był za mojej pamięci barzo możny w skarby i w majątności, był pan skromny, nie przesadzał się na szaty, ani na żadne niepotrzebne zbytki. Był naprzód u Zygmunta Starego podczaszym, rotę przeciwko Moskiewskiemu, do Węgier wodził, zwłaszcza do Orszy w onę fortunną bitwę, kędy brata zbył Jana, także i do Opoczki na Podole za Konstantego Ostrojskiego, onego sławnego w sprawach rycerskich, a jako biegłego, tak i fortunnego pana. U królów był w wielkiej łasce, przez wiarę, pilność i stateczność w posługach swych. Wielkie szczęście jego i męstwo znaczne barzo go zalecało królom, gdy przed nimi nietylko nieprzyjaciół ich czasu potrzeby bijał, ale też czasu krotchwile zwierzył wielki, wieprze, żubry, niedźwiedzie, pojedynkiem łowił. Był kasztelanem kaliskim, potem wojewodą tamże, potem niedługo wojewodą

poznańskim. Umarł kasztelanem krakowskim, szydlowskim, stobnickim, tłumackim i odolanowskim starostą. O Rzeczpospolitą przez wszystkie swój wiek statecznie się zasta-
wiał. U Lwowa w roku 1537. Tam z bratem Piotrem, który natenczas był kasztela-
nem małogoskim, na ruszeniu pospolitem, nazwanem od pospólstwa kokosza wojna,
statecznie mówił, chcąc wszystkie wolności Rzeczypospolitej w całe zachować, o czem
będzie w historii szeroko.

Tenże Berkę, Czecha, który granicom od Odolanowa szkodził, zabił. Przysłał mu
Czech odpowiedź rano, a on go nazajutrz jeszcze ranięj zjechawszy zabił.

Dmitra Sauguszka kniaziów Romanów na Wołyniu, który był uniósł córkę
książęcia Ilego z Ostroga, przekonanego prawem, będąc jednym opiekunem tej panny,
aż w Czechach w Jaromierzu dogoniwszy, zabił, męża sławnego, pannę matce wrócił.
Za tym biejąc z chęci wielkiej ochotnie, wszystkie mu poczet ustał, tylko samoczwart
go dobieżał ze dwiema sługami, a z synem Marcinem kasztelanem krzywieńskim, do-
kazał myśli swojej nad nim w ziemi cudzej. Takie było serce wielkie u człowieka tego,
że się na żadną rzecz nie oglądał.

Królową Bonę, która z wielkimi skarby ujeżdżała z Polski, w Krzepicach zaha-
mował, wiele rad zdrowych rzeczy pospolitej dawał, jako dobry senator.

Hetman na wojnę moskiewską od króla Zygmunta już był deklarowan. A gdy lu-
dzi wywiódł, zaszło przymierze. Na wypłacenie długów, królowi sumy wielkiej pieniędzy
pożyczył, za co od wszystkich stanów i od króla wielkie dzięki otrzymał; około Jastrzębca,
zamku swego ojczystego, począł był wielkie gospodarstwo.

Cieszybiesz na Pokuciu zamek w imieniu swem zbudował, Odolanów murem i ochę-
dożnem budowaniem ozdobił, we Zborowie kosztem wielkim dwór zmurował.

Rytwiany z Domu Laskich już był rekuperował, zkaąd skupion od Tęczyńskiego,
który potem był kasztelanem krakowskim.

Prawem się z żadnym sąsiadem nie obchodził, każdą krzywdę drogo zapłacił, a też
prokuratory na rybnych stolech kijem biął, o czem mi powiedział Kumelski sławny
prokurator. Doczekawszy synów swych aż do najmłodszego dorosłych, i drugich wnu-
ków, które był sam do Włoch posłał, umarł w roku 1565, dnia 25 miesiąca lutego,
z wielką żalością, wszystkich sług i poddanych. We Zborowie w kościele ciało jego leży,
nad którym ten napis i wiersze w te słowa są, albo były:

*Illustris et magnifici viri, animi celsitate, virtute atque integritate senatoris clarissimi,
Martini Zborovii de Rithwiani e gente stematibusque Jastrembeciorum, patre An-
drea Zborovio et matre Helisabetha Sidlovecia progeniti, castellani cracoviensis et
praefecti stobniciesis etc. dignissimi.*

Pod tym textem te wiersze:

*Assertor patriae, qui libertatis in omni
Vita cum magna virtutis et integritatis
Laude fuit, tumulo situs est Martinus in isto
Zborovius; similes natos, in honoribus amplis,
Postquam vidisset generis, natasque pudicas*

*Eximiis de gente sua litavaque locasset
Patriciis, quorum esse aliquos nunc membra vidimus
Consilii Augusti, sic aevo rite peracto
Mortali, atque opibus magnis juste ille peractis
Extinctus placide, coelique receptus in arcem est.
Castellanus erat tum cracoviensis, et Anna
Sancta thori consors hoc posteritasque locarunt
Sarcophago corpus, summa quod luce resurget.*

MARCIN ZBOROWSKI syn tegoż Marcina kasztelana krakowskiego, kasztelan krzywiński, rotmistrz do Infant od króla Augusta, mąż sławny, z młodych lat w Węgrzech na rycerskich sprawach i u kurfirsza Maurycego wychowan, w każdej potrzebie mężnie, z wielkiem szczęściem sobie poczynił. Był to człowiek wielkiej myśli i serca, umarł za panowania króla Augusta r. 1559. Zostawił z Rozrażowską z domu Doliwa dwóch synów, o których będziesz miał niżej. W Wilnie u Bernardynów ciało jego leży, nad którem ten text i wiersze napisane były w te słowa:

Martini Zborovii, Martini castellani cracov. filii, castellani krzyvinensis, nobilissimi regni Poloniae patricii, animi heroica magnitudine et morum comitate praestanti, bello livonico sub auspiciis S. S. D. R. Sigismundi Augusti extincti. Anno D. 1559.

Także i wiersze pisane w te słowa:

*Martinus jacet hic, a Marte hoc nomine dignus,
Ut sua facta probant bellica, Zborovius,
Quem foris insani Martis jus horrida bello
Non domuit, vis hac mortis in urbe domat,
Illa nec Alcidae timuit saevissima vires,
Nec sate judaeo de manuele tuas.
Omnia falce metit, virtutem, praeter ob illam
Hic quoque perpetua praemia laudis habet.
Sic placuit superis, ut vita functus in orbe,
Litvano extrema contigeretur humo,
In patria virtuti sat est obiisse, sibi que
Per similes patriae progenerasse suae.*

PIOTR ZBOROWSKI wtóry syn kasztelana krakowskiego, wojewoda krakowski, generał, starosta także, stobnicki, tłumacki, kamionacki etc. Ten przyjachawszy z cudzych ziem, na dworze króla Augusta dworzańsko czas długi służył. Naprzód był podkomorzym sędomierskim, a w ten czas był posłem do Prus do księcia Albrychta; tam był dał radę jego zdradliwą wyścinać. Potem był kasztelanem bieckim, w rychle potem kasztelanem wojnickim, a na ten czas był posłem do Turek, *cum absoluta potestate* do Selima cesarza, Sulimanowego syna. A gdy przyjechał z Turek, dano mu województwo sędomierskie.

Po śmierci króla Augusta przez wszystkie *interregna* wielkie prace k'woli ojczyźnie z wielkim kosztem podejmował, o czem potem w historyi mieć będziesz szeroko.

W elekcyą króla Stefana przy szlachcie przestawając z drugimi pany i z bracią swą rodzoną, dowiedli tego, na czem się zasadzili, że ten królem był, na którego oni zezwolili.

Tenże pod Gdańskim poczet niemały kosztem swym trzymał, dotąd, póki się Gdańszczanie królowi Stefanowi nie upokorzyli. Wiele rad zdrowych a pożytecznych rzeczypolitej jego, które z wielkim kosztem i nakładem odprawowane były. Służąc takim kosztem ojczyźnie, odumarł długu synowi, sta i dwudziestu tysięcy, który tylko jeden został, drugi nie cały rok przed śmiercią jego umarł Mikołaj. A te porodziła Barbara z Mirowa Myszkowska, córka kasztelana wojnickiego, tegoż herbu Jastrzębca.

Był ten wojewoda wielkim miłośnikiem ludzi uczonych i kapłanów, chociaż się z nimi w wierze nie zgadzał. Umarł r. 1581, z wielką żalością tych, którzy tak prawdziwie ojczyznę, jako i on miłowali. Ciało jego wyprowadzono z Krakowa dnia 12 stycznia, obyczajem sekty Kalwinowej, z wielkim kosztem, jako jest obyczaj pany wielkie chować. Pochowan w Oleśnicy miasteczku d. 23 tegoż miesiąca, zostawił opiekunów synowi bracią rodzoną: Opalińskiego marszałka koronnego, Stanisława Szafrancika kasztelana sędomierskiego natenczas.

Temuż to na chorągwi to *epitaphium* napisano w te słowa:

Petro Zborowski a Zborow palatino et generali, capitaneo cracoviensi. etc. O. F. A. Illustris stemma et summo vir ingenio; Prussiam a factionibus vindicavit; turcicam legationem feliciter obivit; binis interregnis patriae dignitatem coservavit; dantiscano bello publicas utilitates constanter defendit; importuna morte adimitur ultima Septembris, anno 1581.

JAN ZBOROWSKI kasztelan gnieźnieński, odolanowski, kieski, grudziądzki, wolpiński starosta, hetman nadworny, w sprawach rycerskich maż dobrze ćwiczony. Ten naprzód za pamięci mojej miał rotę do Poswola, u Newlu był sprawcą ludzi rycerskich fortunnym, gdzie wiele czyniąc z nieprzyjacielem, upracowany stanął, chcąc sobie odpocząć mało. Tam z wielkiego pragnienia był medł, prosił, aby mu się dał kto napić. Wtem drab z roty Wierzchleńskiego wzięwszy wody w szyszak, w której trupi leżeli, podał mu. Tej się on jako najlepszej malmazyi napiwszy, znowu potem z nieprzyjacielem, jako drugi Hektor pod Troją czynił, a wszakoż był onego trunku srogą niemocą przyplacił.

Ten po króla Henryka z innymi posły do Francyi jeździł. Potem w roku 1577 jako znaczną posługę uczynił królowi panu swemu i wszystkim rzeczypolitej, toć na potem historya szeroko powie, czego i ja tu po króćce wspomnieć nie zaniecham, co się działo tym sposobem.

W dzień Wielkanocny, wedle spraw i szpiegów, o godzinie ósmej na półzegarzu, Hans Kohn, hetman gdański, tym umysłem z miasta Gdańska chciał wynieść, aby ludzie króla polskiego nad którymi był starszym Zborowski, wzgardzając małe wojsko, nie tylko poraził, ale tak stał, i do więzienia pobrał, ku wiecznej hańbie narodowi polskiemu, aby się już nigdy kusić nie śmieli o naród niemiecki, a zaraz ten lud pogromiwszy, już umyślił ziemię plondrować, wsi i miasta królewskie pustoszyć, a nawięcej Tezów, w którym leżał ten hetman ze dwiema tysiący ludzi dworu królewskiego.

Pan Bóg wszechmogący z łaski swej naprzód począł sam łaskawie ostrzegać onego nadętego hetmana gdańskiego, znacznie mu okazał znak gniewu swego, bo skoro się ruszył z ludem, powstało wielkie powietrze, łyskawica, trzaskanie gromu, i deszcz gwałtowny. Owa gdy z brony miejskiej wychodzili, dwa mu rajtarowie w przekop z mostu

wpadli; jednego ledwo ratowano, drugi utonął. Pod samym Hans Kolnem koń także barzo szwankował, aż knechci, którzy podle niego szli, zaledwie go uchwycili; sztuka się niemała baszty urwała i w przekop wpadła. On to bacząc, kazał się z ludem nazad wrócić. Wszakóż tego nie przypisował, on nadęty Niemiec, kaźni ani napominaniu Pańskiemu, ale gusłom, albo czarom babim, i dał wsadzić dwie stare białogłowy, przyczynając im to, aby one czarami swemi tego nabroić miały. Nazajutrz i przez insze wszystkie dni kusił się o to, chcąc przedsięwzięcie swe wykonać, ale gwałtowne niepogody dżdżowe tego mu nie dopuściły. To też było prawie ku myśli Polakom, bo wtenczas hetman ich barzo się miał źle na zdrowiu, że nietylko ojczyzny bronić, ale i zdrowia swego nie mógłby był sam na ten czas ratować, gdy ani na koniu, ani na wozie siedzieć nie mógł, jednak miał szpiegi we Gdańsku i straż już potężniejszą osadzał. Kozaki pod mury gdańskie w nocy sylał, aby nasłuchiwali co się dzieć miało.

Dnia szesnastego kwietnia Kozacy i szpiegowie dali znać hetmanowi, że wojsko wielkie wyciągnęło z Gdańska, w góry ku Teczowu. Druga straż dała znać, że dwa szyfy i dwie pincie wzgórz Wisłą idą, dobrze strzelbą naładowane i ludźmi osadzone. Dopiero obaczył hetman polski, że mu już płaciło, a przedtem, acz miał wiadomość o nich, ale temu wiary dać nie chciał, aby się oni kusić mieli, bo nieraz ze wszystkim ludem swym, którego miał tylko dwa tysiące, pod miasto podeiigał, prawie pod same mury, oni nietylko mocą, ale i dobrego harcu dać mu nie chcieli. Wszakóż już mając pewną sprawę o ludziach, obesłał rotmistrze, radząc się ich, coby czynić chcieli. Oni wszyscy dali się na wolę i zdanie jego. On im tak radził, że lepiej do nich w pole wyjechać, niżli im się w miasteczku bronić, gdyż też nie było takiej mocy, aby się w niem gwałtowi jakiemu odeprzeć miało, i nie ufając dla jakiej zdrady miejscu onemu.

Postanowiwszy tedy, że się co prędzej z miasta ruszyć mieli, posłał sobie po radę miejską, powiedział im o tem, a ostrzegł ich, żeby pamiętali na przysięgę, którą raz uczynili królowi panu swemu. Powiedzieli mieszczanie: My przysięgi panu swemu złać nie chcemy, ale się czem bronić nie mamy, bo ani dział, ani ludzi po temu mamy. On im zaraz dał drabów sto z rotty Andrzeja Firleja kasztelana na ten czas lubelskiego i starosty sędomierskiego z domu Lewart, przy których cztery działa zostawił, a tak jako mógł, miasteczko opatrzeć kazał. A zatem na trwogę uderzyć w bębny rozkazał, nie nie wspominając, kędy się obrócić miał. Ludzie jego zaraz w teje godzinie byli pogotowiu. Gdy z miasta wyciągnął, wyprawił był przedtem na straż koni dwadzieścia Kozaków z rotty Jerzego Strusa starosty braclawskiego i winnickiego z domu Korczak, *alias* Wręby, rozkazawszy im, aby się nad ludźmi wieszali, a dawali mu znać kędy się obróć. Mało co po niesporach, oni co szli wodą, tak im szczęście posłużyło, przyszli pod Teczów, wszakoż w mili od Teczowa czekali zajutrzka, albo tego, żeby ludzie oni pierwiej ziemią Polaki porazili.

Hetman polski lud swój wywiódłszy uszykował, uczyniwszy rzecz piękną do nich słowy krótkimi, aby wiedzieli, z jakim nieprzyjacielem czynić mieli, a iżby się też już na to nie oglądali, że są chrześciance, gdyż sam Pan Bóg zawsze swawolne tłumić każe, i mocy na nie dodawa. Wtem też i ludzie napomniał, aby żaden przez całą noc z konia nie zsiadał, obawiając się tego, aby nieprzyjaciel na nie w nocy nie uderzył

Wtem mu znać dano, że się Hans Koln z ludźmi stanowiął we wsi Langowie, półtorej mile od Tezowa, i tamże byli dobrej myśli, lekce sobie Polaki považając, dla małego wojska ich, obiecywali sobie przy onej dobrej myśli po kilku Polaków za upominki między sobą rozdawać. Zborowski wiedząc wszystkłą sprawę ich od szpiegów, myślił na nie w nocy uderzyć, wszakoż się też rozmyślał, jeżeliby daleko odciağnął od miasteczka, aby mu ci z szyfów nie ubiegli Tezowa, a k'temu i straż Kolnowa potężniejszą była, aniżeli wszystka moc jego, a do miasta nie śmiał obawiając się jakiej zdrady, aby nie zapalili, albo czego takiego nie uczynili, za czemu by się zamiesznać mogło, a z trudnością przyjść do sprawy. A tak się poruczywszy Panu Bogu, został tak w sprawie z ludem swym, straż osadziwszy jako mógł nalepiej, a nad onemi szyfy zostawił koni trzydzieści Tatarów królewskich, Andrzeja z Górki hrabie kasztelana międzyrzeckiego koni trzydzieści, nad którymi zostawił Andrzeja Karchowskiego szlachcica z Wielkiej Polski, w rycerskich sprawach dobrze biegłego i doświadczonego męża.

Nazajutrz we środę skoro słońce wzeszło, ciągnęły były hufy Kolnowe gościńcem ku Tezowu: Zborowski też upatrzywszy miejsce lepsze, nad błotem, stanął tam z ludem swoim. Był tam barzo trudny przechód, chyba co była jedna droga wązka, na której stanęli broniać Niemcom przeprawy, a nie miał z sobą tylko małe dwie polne działce, a hakownie dwadzieścia i ośm.

Troszkę przed południem, że już nie byli dalej tylko w półmiliu, poczęło się wojsko Kolnowe sypać jako czarny las. A gdy obaczył Koln Polaki stojąc w sprawie, począł się dziwować wielkiej śmiałości ich, przycytając im i hardość, że z tak małym ludem śmieie placu dostawali, bo tak tuszył, że mieli uciağać z wojskiem, a ledwie nie uciekać, skoroby go zajrzeli. A tak ludzie swe w góry wytoczył i uszykował zdaleka z drugą stronę onego błota, rajtary wysłał na harc, aby zabawiali Polaki, żeby się do nich z tyłu przeprawić mogli, nie ruszając ludu onego wielkiego, który był na widoku uszykował, inszy ku Łabiszewu wyprawił. Prędko tedy rajtarowie oni Kozaki, którzy się nad nimi wieszali, wspierać poczęli, którym Zborowski hetman posłał na posiłek Węgrów koni dwadzieścia dworu królewskiego, i Jordana Spytka rotmistrza z domu Trąby z pięćdziesiąt koni, męża sławnego, Temruka Pietyhorca Tatarzyna, też rotmistrza, z siedmiądziesiąt koni, aby Niemcom bronili przeprawy z drugiej strony. Niżli przyszli oni dwa rotmistrze, przeprawiło się było Niemców o trzy tysiące, i trzy wielkie działa, zaraz poczęli szańce kopać, bo tam była droga barzo wązka i wąwozista, a z obu stron stawy głębokie. Tam ich Jordan począł mężnie spierać z Temrukiem, a posłali o posiłek do hetmana, powiedając o ludziach wielkich na tej stronie. Wtenczas Zborowski przeciw onym drugim harcownikom, co go nimi Koln zabawiał, ludziom swoim posiłek dawał, i sam z roty swej z towarzyszymi wyjeżdżał. Wszakoż Niemcy używali fortelu swego, nie chcąc naszym dać statecznego potkania, tylko ich na strzelbę nawodzić chcieli, owa ich husarze kopijami dosięgać nie mogli. A tak wyprawił między husarzmi na koniach Polaków z rusznicami część, i hajduków królewskich na podjezdzkach kilkadziesiąt. Tam Henryk Benaeki Czech, który samemu hetmanowi służył, zabił z rusznice najpierwszego harcownika Kolnowego. Oni także strzelcy zmieszawszy się z harcownikami, postrzelili kilku z długich rusznic. Wnęł Niemcy wspacznęli, a już na nasze nie chcieli nacierać

śmiele, wszakoż odmieniając się, zabawiali ludzi harcami. Hetman też polski swe odmienił, rozkazawszy Żółkiewskiemu z domu Lubicz, który był starszym w poczcie podkanclerzego koronnego Jana Zamojskiego, z domu Jelita, aby Jordanowi dał posiłek. A wtem Koln uszykowawszy ludzi pieszych, mieszczany te, którzy byli z miasta wyszli patrzeć na tę sprawę, oszańcował w koło dylmi mocnemi, które już był do tego zgotowane przywiózł, zostawiwszy przy nich o dwieście koni, co nasze harcami zabawiali, a sam za góry ze wszystkim ludem pieniężnym począł zabiegać do Lubieszowa Jeziorka. Temruk z Jordanem trzymali na sobie ludzi jako mogli, którzy się do naszych byli przepawili, a tym był hetman barzo mały posiłek dał, gdy do niego wskazali. A gdy obaczył hetman co Koln myślił, obrócił się do wszystkich rot, uczynił do nich rzecz krótką według czasu, tylko im przypomniał powinność dobrej sławy, jako jej każdy był winien ostrzegać, a nie umniejszać jej w onem rozmnożeniu, od dawnych przodków znacznie przez męstwo nabytej, dla której aż po ten czas wszystkim narodom straszni byli, a samą cnotą a statecznością, którą panom swoim pokazowali, słynęli. Mówiąc, iż to czas napotrzebniejszy, z tem się popisac a okazać, że w nas nie zginęło, ani się uszczerbiło onych cnot ani męstwa przodków naszych, którzy tego narodu niemieckiego zawsze w dziesięciornasób przed swemi wojski większe wojska gromili, psy ciała ich karmili, czego sami jeszcze pamiętkę, mila od Wrocławia, wiecznie nazwaną mają, i potem na inszych miejscach. Cóż ta, którą baczycie, tak sprawiedliwą a jawną krzywdą pana naszego jest, Bóg sprawiedliwy sam ich znacznie i sromotnie rękoma naszymi pogromi. A tak mając na nie tę sprawiedliwość przed oczyma, Panu Bogu się w obronę poruczywszy, śmiele się do nich obrócmy, a wiedziecie, iż to jest nieprzyjaciel nieczemny, bo tam tylko chłopstwo, szewcy, kowale, ślósarze etc.; za pomocą łożą prędko to rozgromić mogę, tylko się do nich śmiele miejmy, a ja wam sam kredencować będę; proszę, abyście mnie w sprawach moich nie wydawali. Zatem się także do hajduków obrócił, których było szesćset, acz już był ich ruszył na pomoc Jordanowi i Temrukowi. Rozkazawszy mostek zrzucić, aby mu w tył oni ludzie piesi nie zachodzili, które był Koln zadyłował, posłał też do Teczowa jeszcze pięćdziesiąt hajduków, napominając burmistrza i mieszczany, aby się wiernie zachowali królowi panu swemu, a temu ludowi, który był wodą przyciągnął, żeby się mężnie bronili, obiecując im za kilka godzin dać ratunek. Do Karchowskiego wskazał, aby się nad onemi szyfy z ludźmi nie bawił, ale żeby mu na pomoc rychło przybywał.

Szyfy, iż były tak nierychło przysły pod miasteczko, będąc tak blisko, była ta przyczyna do tego, że wiatr przeciwny mieli, a w zwodę było one ciężkość prowadzić, więc im było niesporo ciągnąć. A Koln im to był rozkazał, aby przyciągnawszy trzykroć z działa strzelili, powiadając: Gdy to usłyszę, będę wiedział, co będę miał czynić. Ale przychodząc do rzeczy.

Zborowski hetman polski naprzód się ku Kolnowi z hajduki obrócił, zastał go w sprawie, już był i działa po górach rozsadził, i począł około nich szanć kopać. Potkali się z nim hajducy w prawo, jezdne zaś wojsko w lewy bok ochotnie uderzyło. Hetman na hajduki, serca im dodawając, tylko samopięt, z tymi co go pilnowali służył jego, jako naprzód: z Maciejem Jezierskim, Marcinem Skarbienskim, z Bapty-

stą Kuki Włochem, a z giermkim, który nosił znak hetmański, krzyknął, aby się ochotnie potkali, nie licząc wielkości nieprzyjaciół. Niemcy także uderzyli w bębny, machając proporcey, zatem strzelbę zaraz na hajduki wypuścili, którą w nich żadnej szkody nie uczynili, bo hajducy dymy obaczywszy, przypadli na kolana, potem się porwawszy a przybliżywszy do nich z rusznicami, w onym gęstym a wielkim ludzie szkodę znaczną uczynili. Zatem Niemcy z dział bić poczęli, z których też żadnej szkody nie uczynili. Kula wielka uderzyła pod koń hetmański, aż się w koło obrócił; zaraz z onego miejsca uskoczywszy, krzyknął na roty, aby się potykały. A wtem zaraz potkały się te naprzód: Leśniowolskiego Andrzeja, Firleja kasztelana lubelskiego, Jordana Spytka, Temruka Pietyhorea, męża wybornego, i Węgrowie spolem, wszyscy w jednym szyku. A wtem hajducy pod działa podskoczyli, zaraz je odbili Niemcom, pobili puszkarze ich, z tychże dział do nich strzelali, czem je barzo szkodzili. Wołali potem, że prochu nie mają. Krzyknął hetman na Szwaba Ezajasza sługę swego, aby im prochu dodał, który go między nie beczkę wrzucił. Zatem się poprawili dobrze, acz też z szkodą swą wielką, bo Niemcy mając strzelbę na woziech, na szrubach, którą obracali gdzie chcieli, zabili rotmistrza hajduckiego Natiambroża, męża wielkiego, który ledwie do miasta zawiezion, jako umarł. Racz Michał drugi na placu został; trzeci w kolano postrzelon Istwan. Wadacz Michał starszy nad hajduki, ten był mieczem w kolano ranion. Widząc Niemcy, że im hajducy barzo szkodzili, puścili się do nich ze spisami, bacząc lud mały, chcieli go prędko zeprzeć. Wadacz Michał to bacząc, już chrom będąc, krzyknął na hajduki, aby do szabe skoczyli, rusznice odłożywszy, zaraz im spisy zuczinali. Wtem rota hetmańska, której było dwieście koni, z Kazanowskiego rotą na Niemce żarko uderzyli, zaraz ich wparli w jezioro, poczęli tyłu podawać. W tem natarciu onych rot zabił Sobocki z rusznice, Branskiemu konia postrzelono tureckiego wilczatego, i sam w uth (sic) postrzelon. Obrócił się do hetmana, prosząc, aby go nie opuszczał w potrzebie jego, który mu zaraz kazał wałach swój gliniasty dać powodny, mówiąc: Mścij się krzywdy swej, możeszli; — czemu dosyć czynił, bo Niemce w pogoni mężnie gromił. Pod Leśniowolskim na pierwszym starciu, koń srokaty zabito, Lapee, który tylko w rocie Jordanowej na dwa konia służył, obudwu zabito, i samego raniono, i inszych niemal. A gdy już Niemcy poczęli uciekać, nie dopuścili im naszy do sprawy, mężnie ich doganiając gromili, ale dla wielkości trupów przez onę groblą przebyć nie mogli, aż hetman rozkazał pieszym, aby im drogę przeprawili. A tak hajducy w skok one trupy w stawy z groble zmiotali. Szli potem za nimi bijąc ich całe trzy mile, tak, aż trup podle trupa leżał. Hetman gdański Hans Koln uciekł, pod którym koń w pogoni był postrzelon, aż Choiński Prusak, który przy nim był, dodał mu konia swego mówiąc: Ujeżdżaj, o cię gra idzie; wszakoż sam na placu zabił. W tejże pogoni Zarzycki towarzysz z rotы Kazanowskiego we zbroi postrzelon, której wiele ufał, i dawał do niej strzelać z półhaka; ale na ten czas, gdy Bóg przysłał cios żywotowi jego, puściła. Zborowskiego samego hetmana, na ten czas gdy przejeżdżał upatrując kędyby pomocy potrzeba której stronie była, otoczyło ośm rajtarów, strzelili do niego z rusznice, chcąc go albo zabić, albo wždy dostać jakokolwiek do ręku. Wszakoż on mając serce wielkie na nieprzyjaciela tego, z rusznice jednego zabił, drugie potem mężnie rozgromił. Po onej rozprawie skoro, gdy jeszcze lud rozgro-

miony gonili Polacy i hajducy, wołał na nie hetman, aby wżdy więźniów co zostawili, a nie mordowali tak wiele ludzi. Wtem mu dano znać, że szyfy stanawszy na Wiśle, gęstą strzelbę do miasta puszczałi. Rozkazał zaraz trąbić na odwrot ludziom, nie mając przy sobie jedno dwieście ludu jezdnego. Obrócił się śpiesznie miastu na ratunek, dawszy im znać, aby się mieszczanie nie bali, bo już do nich idę, nieprzyjaciela poraziwszy. Ludzie się potem do niego z onych zabiegów ściągali. Tam jako one szyfy rozgromione były, o tem pod herbem Rawiczem czytać będziesz.

Nazajutrz i po kilka dni potem słał hetman w góry, szukając onych obłąkanych Niemców, wszakoż potem mało było, sami szlachta i chłopci onego kraju bili, imali, tak, że wszędy między górami pełno trupów leżało.

A iżbyś to pewnie wiedział, wiele ludzi było z obu stron, tak do potrzeby, jako i pobitych w potrzebie, tu się z tego rejestru dostatecznie sprawisz:

Naprzód róta hetmana pomienionego Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego koni	100.
Andrzeja Firleja z domu Lewart kasztelana lubelskiego i starosty sędomierskiego koni	100.
Marcina Osolińskiego starosty krzyszowskiego, w której był porucznikiem Maciej Pilchowski z domu Jastrzębiec koni	100.
Kazanowskiego koni	100.
Gostomskiego Mikołaja chorążego rawskiego koni	100.
Balińskiego koni	100.
Zebrzydowskiego z domu Radwan koni	100.
Gniewoszowych z domu Rawa koni	100.
Leśniowskiego z domu Roch koni	100.
Jordana Spytka z domu Trąby koni	50.

Rot kozackich.

Jerzego Strusa starosty braclawskiego i winnickiego z domu Wręby koni . .	100.
Temruka Pietyhorca koni	70.
Tatarów królewskich z Litwy koni	30.

Między którymi jeden w szarej sukience, albo siermiędze, na wałachu pleśniwym. Ten gdy naprzód Niemcy nasze zabawiali harcem nie podług myśli, jakoś wyżej czytał, wybieżawszy żarko do nich, z taką ochotą, jakoby się sam miał ze wszystkimi potkać, skoro który do niego wybieżał na harc, on obróciwszy koniem nazad, podniósł tylko zada, a suknie odstąpił, a zwarwszy konia ostrogami, do swych uskakował. A gdy się Niemiec nazad obracał do swych, on się za nim obróciwszy żarko, albo samego, albo wżdy konia pod nim z łuku postrzelił, a czynił to po kilka razów. Niemcy płwali nań, gniewając się i wstydując, że go dogonić nie mogli.

Tych panów i dworzan,

którzy poczyt swe z chęci, swojej stawili na tę potrzebę królowi.

Naprzód Jan Zamojski, który na ten czas był podkanclerzym koronnym koni	40.
Gostomskiego Jarosza podkomorzego rawskiego koni	10.
Stanisława Przyjemskiego starosty konińskiego z domu Rawa koni	16.
Andrzeja hrabie z Górki kasztelana międzyrzeckiego Tatarów koni	30.
Karchowskiego Andrzeja koni	5.

Dworu królewskiego.

Jana hrabie na Tęczynie kasztelana wojnickiego, podkomorzego koronnego, jakoś czytał pod Toporem, koni	50.
Pieniążka kawalera z domu Odrowąż koni	10.
Piotra Słostowskiego koni	7.
Jakóba Pilchowskiego z domu Rogala koni	7.
Malickiego koni	5.
Bielawskiego koni	4.
Węgrów koni	40.

Ludu pieszego.

Hajduków królewskich	600.
Hetmańskich	30.
Andrzeja Firleja kasztelana lubelskiego z domu Lewart	100.

Pobitych w tej potrzebie.

Naprzód Polaków	14.
Rannych Polaków	45.
Koni polskich pobitych	31.
Rannych	58.
Węgrów zabitych	4.
Rannych	5.
Koni zabitych węgierskich	7.
Rannych	7.
Hajduków zabitych	40.
Rannych	80.

Liczba ludzi gdańskich.

Naprzód hetmański proporzec	600.
Kapitan Kleywer	500.
Kapitan Lemka	600.
Kapitan Esterwejcher	600.
Kapitan Rauczan	500.
Kapitan Wecztein	300.
Rajtarów służebnych	400.
Miejskich synków	400.

Cechów z miasta liczby dostatecznej więźniowie nie wiedzieli. Jedni powiedali ośm, drudzy dziesięć tysięcy, bo szło co żywo, jako po pewną korzyść. Wozy, działa, wszystko Polacy zabrali. Proporców knechtskich wzięli pięć, jeden jezdecki, na którym było napisane *Aurea Libertas*. Trupów które na karbiech oddali ludzie przysiężni 4416. Więźniów u polskich samych żołnierzy 1000. U szlachty i u wieśniaków tyle czworo, bo już one Niemce zbierali po górach i pó dąbrowach tak jako grzyby.

Taką oto posługę uczyniwszy królowi panu swemu i wszystkim rzeczypospolitej tento Zborowski, potem przez wszystkie czas, póki pode Gdańskiem król Stefan był z ludem, miał z Niemcy wszystkie utarczki fortune. Co nietylko męstwu jego albo sprawie, ale samego Boga wszechmogącego lasce, który królowi dobremu, sprawiedliwemu, a który w porządku kościoła jego żyje zawsze, zwykł szczęście i błogosławieć, to przypisować możem.

Tenże we wszystkich potrzebach przez te czasy, jako z Moskiewskim zaczęła się nieprzyjaźń i wojna, był z rotą. O czem na drugich miejscach, a potem w historyi dostatecznie czytać będziesz.

Miał trzy żony, naprzód Malicyanownę z Śląska, z którą miał syna, wszakoż młodo zaraz z matką umarł. Potem miał księżną Prońską, wojewodzanę kijowską, z której także jedyna córka została Helżbieta.

Trzecią Konarską z domu Abdank, kasztelana kaliskiego córkę.

ANDRZEJ ZBOROWSKI, brat rodzony tegoż Jana, syn kasztelana krakowskiego, marszałek nadworny, tego czasu starosta radomski. Ten się z młodych lat swoich we Włoszech, w królestwie neapolitańskim, między ludźmi rycerskimi schował. U Maxymiliana cesarza w wojsku będąc, u Rabu w roku 1570, swym kosztem z kilkudziesiąt koni czas nie miał się bawił, znacznie sobie poczynając w potrzebie z nieprzyjaciół. Tamże był od cesarza na rycerstwo pasowan. Był rotmistrzem u Radosławie przeciwko Moskiewskiemu.

W *interregna* wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, na elekcyi króla Stefana z bracią swą, jako wojewodą krakowskim i z Janem hetmanem wyżej pomienionymi, był *fautor et promotor*, i tego dowiedli, bo za ich powodem wiele się inszych panów ku rycerstwu obracało. Ci prawie *in libera electione* obudwu królów rycerstwu byli *custodes*, Annę królową natenczas, Zygmunta pierwszego córkę, z Warszawy do Krakowa przyprowadziwszy na koronacyą króla, zaraz i na wesele, sam urząd marszałkowski sprawował, bo jeszcze natenczas marszałek koronny nie uhamował się był w przedsięwzięciu swoim, jako się był na cesarza i z drugimi zasadził.

Tenże do Moskwy kosztem swym poczet nie miał królowi Stefanowi stawiał. We Zborowie kościół, który był ojciec jego kasztelan krakowski sprofanował, naprawić i konsekrować dał. Plebana, wszystkie mu procenta od przodków zdawna przywróciwszy, prezentował, etc. i z innych spraw pocziwych mąż pochwalenia godny.

Zostawił z Barbarą Jordanowną, kasztelana krakowskiego córką, potomstwo: syna Marcina i córki, acz na ten czas *minorenes*, z których *optima fruges speranda*.

MIKOŁAJ ZBOROWSKI, brat piąty wyżej pomienionych, szydlowski, rununburski i

dzierbiński starosta. Był rotmistrzem w Węgrzech i do Inflant, był to mąż taki, który nad wszystko *artem rei militaris caeteris virtutibus praestare dicebat*. Wszakóż jego tak wspaniały umysł, śmierć w młodym wieku odjęła, bo tylko mając lat 28 umarł na sejmie w Warszawie d. 28 kwietnia, zostawiwszy potomstwo z Zofią hrabianką z Tęczyną, kasztelana krakowskiego córką, synów dwóch: Chrzysztofa i Piotra, córkę jedną Elżbietę. Jego ciało leży we Zborowie w kościele, nad którym ten napis i wiersze w te słowa:

Natalium splendore, prudentia, fortitudine, a multis praeclaris virtutibus ornatissimi viri, praefecti sidloviensis, runenburgensis, et dzierzbnensis etc. etc.

*Zborovius jacet hac sacra Nicolaus in aede,
Extremus donec venerit ille dies.*

*Quem sublime genus, studio virtutis et armis
Fortibus insignes si videamus avos,*

Non tantum ornavit quantum quo rarius aevo

Hoc nihil est nostro, candor et integritas,

Ingeniumque sagax, nec segnis dextera bello,

Horripice ad pugnam cum sonuere tubae;

Sed rapuit fati vis hunc inopina sub aevi

Florentis, nonam Varaviae triadem.

Hinc veris lachrimis uxor deplorat ademptum,

Tenczenia Sophia progenerata domo,

Filios enixa duos, natamque doloris,

Quae magni viduae dulce levamen erit,

Molliter haec quisquis pius dic, ossa quiescant,

Quorum sidera spiritus arce manet.

SAMUEL ZBOROWSKI, szósty syn kasztelana krakowskiego, rotmistrz na Podole, u Baliny w wojsku cesarza Maxymiliana Wtórego i indziej, w sprawach rycerskich ćwiczony, *vir animosus*. Na koronacyi króla Henryka przez zwadę zabił Andrzeja Wapowskiego kasztelana przemyskiego z domu Nieczuja, o co był *exilio* skaran, wszakóż takim, które nigdy domowi Zborowskich szkodzić nie miało. Ten jako posłuszny, uczynił był dosyć tej exekucyi, wyjechał do Węgier, tamże był przy siedmiogrodzkiem wojewodzie Stefanie z domu Batorych, którzy za herb noszą trzy zęby wilcze. Tego wojewodę gdy Polacy za króla obrali, po zjechaniu Henryka Francuza, on też przyjechał do Polski, któremu *propter animum ejus* żaden nie kontradykował. Tenże potem był od niżowych Kozaków, którzy się zaporozkiemi molojcy zowią, deklarowan za hetmana, z którymi był w takiej potrzebie, która się zaczęła tym sposobem: Kozacy niżowi wiedząc go być mężnym, hojnym, a dobrej sławy cheiwym, wskazali do niego, żądając go o to, aby był hetmanem ich. Który niedługo się na to rozmyślając, jako człowiek *magni animi*, posłał im zaraz przez one posły upominki i pieniądze, chcąc je sobie zjednać na potrzebę, ku utrzymaniu dobrej sławy ojczyźnie i domowi swemu. Umyślił inną stroną do Moskwy z nimi wtargnąć.

Naprzód tedy do Kaniowa przyszedł z poczem niemalym sług swoich i hajduków, wsiadł na rzekę Dniepr, konie na brzeg puścił etc. Znowu molojcy zaporozcy wiedząc nim, postali do niego posły, radując się przyjazdowi jego, a już mu zwierchność nad

sobą zlecając. Za co on im podziękował i znowu upominki posłał. Oni zatem wzgardziwszy obietnicami starosty pogranicznego, który je odwodząc od służb Zborowskiego, do siebie namawiał, wielkie łaski z siebie samego i od króla im obiecując. Oni chcąc prędko pokój mieć, przez posły przysięgli posłuszeństwo Zborowskiemu, a potem i sami justnie to wszystko, coby czynić chciał, pomagać mu wszystkiego obiecali. Jechał potem do Cyrkas, z Cyrkas do Pskly rzeki, którą chciał iść pod Putywl zamek moskiewski, tak jako się był przedtem zmówił przez listy z starostą jednym ukraińnym, wszakoż ten starosta w słowie mu się nie ziścił. On bacząc nieustawiczość w słowie starosty onego, radzili mu Kozacy, aby jechał do wojska. A tak się od onej rzeki Pskly obrócił, do drugiej rzeki Samary. Tam znalazł 200 Kozaków rzecznych, którzy tylko zwierz a ryby łowią drugim na żywność, a ci już tam mieli starszego co im rozkazywał. Jest tam rzek wiele obfitych barzo w ryby i zwierz różnego rodzaju, który się nad nimi na pastwiskach chowa, o czem będziesz miał szerzej w historii. A temi tam rzekami może iść do Hordy i do Moskwy, i chodzą dla korzyści.

A tak gdy przyjechał Zborowski do miejsca onego, kędy się Kozacy chowają, wszyscy mu czołem uderzyli, i posłuszeństwo wszelkie obiecali; bo ci tam ustawicznie między rzekami mieszkają, mając pożytek z zwierzu, jako z rysiów i z innych, a co do żywności należy, drugim odsyłają.

Od onych wodnych, prosto się puścił do progów, kędy rycerscy ludzie mieszkają. Tam jest miejsce na Nieprze trudne do przebycia, bo te progi są z wielkich skał, przez które woda jakoby kędy z wysokich grobli spada, i tam nie może nikt przejechać, oprócz tych Kozaków, bo oni z tych progów w czelniech się spuszczaają po linach. Tamże u Jawołzanego uroczyska między progami, chcieli mu dać Kozacy bitwę, kiedy go obaczyli, a ujrzeli przy nim hajduki; rozważali to sobie: Pewnie, że ten będąc panem, nie znając nigdy żadnej nędzy, z nami tu nie będzie mógł wycierpieć niedostatków. A tak go rozumieli być przeciwnym, a iżby ich z naprawy królewskiej chciał wygubić. Ale on dał sprawę dostateczną o sobie, i to powiedział: żem ja tu przyjechał na żądanie posłów waszych, któreście do mnie slali, przeto się odemnie nie obawiajcie nic inszego, tylko miłości towarzyskiej, i tego pewni bądźcie, że ja tu zajechawszy z tymi wszystkimi, które przy mnie widzicie, chcę z wami złe i dobre cierpieć równo, i z wami szczęście swoje dzielić. Oni mu zatem, to od niego usłyszawszy, posłali ośmdziesiąt Kozaków, którzy go przeprowadzili przez one progi, których jest tam dwanaście: bo nie miał ze sobą tylko wszystko ludzkie nowe jako i sam. Było szlachciców samych polskich siedmdziesiąt, oprócz hajduków. Wszakoż niektórzy szlachcicy ulęknawszy się onych strasznych przewozów, nazad się wrócili. Tam niedaleko jest zamek Chortycza, który był Wiśniowiecki postawił; pod ten nie mogą iść galery. Tamże pod nim sam hetman postrzegł straż tatarską, bo tam często bywają, a zawsze ich Kozacy gromią; wszakoż na ten czas natrzeć na nich nie chcieli, chociaż ich więcej niż Kozaków było. Za progami skoro potkali się naprzód z szarańczę, która acz ludziom nie barzo szkodzi, wszakoż koni dla niej odeszło przez trzysta, ludzie też niektórzy puchnęli.

Wyjechawszy z Chortycze zamku, na którym nocleg mieli, tam dopiero dojechał Kozaków i posłów, którzy od nich do niego slani byli. Tam gdy się zjechali, uczynił

do niego rzecz jeden starszy, radując się z przyjazdu jego, a winszując mu, aby z miejscy tego ojczyźnie milej był pożyteczny, a iżby fortunnie nieprzyjaciela jój gromił, czego mu sami do gardł swoich, w posłuszeństwie jego będąc, pomagać obiecali. Podziękował im za chęć i za winszowanie Zborowski, a zatem jechał z nimi na miejsce to, kędy mieszkania swe mieli. To uroczysko zowią Tomakowski Ostrów, który jest tak szeroki, że może na nim wychować 20 tysięcy ludzi, i koni niemało. Przy tymże ostrowie jest jezioro wielkie i barzo rybne, tam skoro wysiedli, był od wszystkich radośnie witan; zaraz go obwołali hetmanem, z rusznie strzelali. Nazajutrz uczyniwszy koło rycerskie, tam mu deferowali jako hetmanowi, i oddali mu buławę hetmańską, rzecz do niego uczyniwszy temi słowy: My, miłościwy panie, wiedząc cię być panem rycerskim i zacnie urodzonym, co acz to u nas mało waży, tylko sprawa a serce mężne, cośmy o tobie wiele od postronnych narodów słyszeli, także i od braci swej, jakoć zawsze Bóg przeciwko każdemu nieprzyjacielowi twemu wielkiej fortuny pożyczal. My też gdyżeśmy się tu ciebie doczekali tak zacnego Polaka, wielkiego urodzenia pana, z szczęścia i z męstwa sławnego, nie mogąc cię tu nieczem inszem tak znacznie udarować, podawamy ci tę broń pierwszych hetmanów miejsca tego, którzy nam fortunnie z dobrą sławą rozkazowali. A my sami siebie z wiernymi chęciami naszymi i z posłuszeństwem wszelakiem, zaraz ci przy tej buławie oddawamy, życząc ci tego, abys nam długo rozkazawał, zkądbyś sobie, nam i ojczyźnie milej, i potomstwu swemu nieśmiertelną sławę otrzymał.

Wziąwszy buławę od nich, odpowiedział im w te słowa: Nie baczę ja tego w sobie, moi mili a zacni rycerze, abym się do tego urzędu na który mię teraz przekładacie, (a już mi go zgola mocno w ręce za podaniem tej buławy oddawacie) zejść mógł, bom i nie na to tu przyjechał, abym się tego podjąć miał, tak wielu mężnym, sprawnym ludziom rycerskim rozkazować miał, ale tylko temu k'woli, abym wspólek z wami przyjąwszy towarzystwo, w obojgu szczęściu złem i dobrem równo cierpiał, potem ojczyźnie swej milej służył, tak jako młodszy między wami, za radą i nauką was ludzi rycerskich. Wszakóż znając w was tak wielką chęć i miłość przeciwko sobie, smiele od was ten urząd przyjmuję, w którym jeśliby się przydało zbłądzić, jako mało bywałem, mam za to, że od was samych łaskawie ostrzeżonym będę. Potem szli pod zamek Putywl, który jest u Pskły rzeki, chcąc się tam starosty jednego ukraińskiego doczekać, uskarżali mu się na niełaskę wielką przeciwko sobie panów polskich i niewdzięczność za swe posługi etc. Co potem w historii być może.

Nie ruszywszy się z miejsca onego, chcieli to po nim wiedzieć, kiedy im Pan Bóg da we zdrowiu przyjść z Moskwy, gdzieby się też miał wolą obrócić. On ich nie chcąc długo trzymać na słowie, pokazał im pisanie od cara tatarskiego z Przekopu, który mu był wiadom do niego jeszcze z niemalemi upominki posłał, obiecując mu chorągiew u cesarza tureckiego na ziemię wołoską zjednać. Tam oni prosili go zaraz, aby posłał do carza, dawając mu już o sobie znać na Nizie, aby przypomniał cesarzowi obietnicę, że być się w tem uścił, który to dla niego uczyni, bo mu ludzi niemało do Persyi posłał, gdzie mu brata Adylkirya pojmano. A chcąc być pewniejszy tamtej obietnicy, darowali mu więźnia znacznego Tatarzyna, którego zaraz hetman posłał przez posły swe ca-

rzowi, przy czem był Bielecki komornik króla Stefana, którego był carz zatrzymał, wszakoż go za perswazyą posłów hetmana niżowego puścił.

Zlecił też to był hetman posłom swoim, aby dali zrok, albo miejsce posłom cesarskim, gdzie się zjechać mieli, jeśliby które do niego posłał, aby się z nimi zjechali w dziesiąci koni tylko. Dali wzrok na uroczysko Karajteben, które jest *forum*, albo rynek, gdzie Tatarowie z Kozaki wszelakie targi swe miewają.

Na to tedy miejsce jechał hetman; tam zastał posły cesarskie i swoje, którzy skoro przyjechał, przywitali go z wielką uciechowścią, listy oddawszy, zdrowie od carza nawiedzili, potem mu oddawszy upominki, koni dwanaście rumaków pięknie ubranych, i trzy szaty złotogłowowe, którą gdy na hetmana włożyli w onem polu, znowu rzecz piękną do niego uczynili, radując się z dobrego zdrowia jego, a iż na to miejsce przyszedł, gdzie tak swawolne Kozaki hamować może, z tego się cieszyli. A iż carz kochając się z tego, a wdzięcznym będąc przyjazdu twego, za syna cię swego przyjmuje, obiecując ci do wszystkiego pomagać, w czemby go jedno używał, i tój obietnicy około chorągwie wołoskiej potwierdzili, tylko o to pilnie prosili, żeby spokojnie czekał na Dnieprze chorągwie. On nie dbając o chorągiew, prosił, aby mu carz w towarzystwo posłał do Moskwy hetmana swego, powiedając że Moskwinin wiele w litewskim księstwie czyni w granicach szkody królowi panu naszemu.

Skoro mu to powiedzieli posłowie, zaraz rzekł, żebym tego k'woli królowi nie uczynił nigdy, co dla niego jako dla syna swego uczynię, i dał mu znać o tём, czem go barzo ucieszył. A gdy się kazał z nim gotować hetmanowi, w tem carz turecki pisał do niego, aby mu się w obietnicy uścił, iżby z nim jachał do Persyi, tak jako obiecał. Dał o tem znać Zborowskiemu na Niż przez posła swego carz przekopski. Wtem już zwątpił, że ojczyźnie posłużyć nie mógł, zatrzymawszy posła na onem miejscu, jachał sam do stanowiska swego, a gdy noc zaszła, począł myśleć, co czynić miał.

Rano do onych posłów jachał, zawołać kazał onego Tatarzyna, którego już był wolno wypuścić, żeby do niego z przedniejszym posłem przyszedł. — On strwożony szedł do niego, obawiając się tego, aby go znowu nie kazał związać. On powiedział: Gdyż tego carz dla mnie uczynić nie chciał, niechżeby mi wzdy był Bakaja z ludem posłał; oto ja jemu k'woli to uczynię, że z nim pojedę do Persyi, tylko mi niech przysięże, że mam być wszędzie przespieczon zdrowia swego, abym nie był albo otrut, albo z narpawy jego stracon zdradliwie. Niechże do mnie przysze mustalika i radę swą napredniejszą z murzami, którzyby mi na to przysięgli. Posłowie podziękowawszy za tę chęć wielką, u nóg padali podług obyczaju swego hetmanowi, a z radością do carza swego jechali; dał im zrok Zborowski za tydzień, niedaleko od tegoż miejsca, gdzie się zjechać mieli.

Gdy posłowie z tą nowiną do carza przyjechali, wdzięcznie ich przyjął i udarował. Hetman też Zborowski jechał do wojska swego, które było na ostrowie nazwanym Kartamlyk, powiedział rycerstwu to co z posły postanowił. Wnet się rozerwali, jedni chcieli z nim jechać, drudzy na to nie dali słowa rzecz, powiedając, że to psi zdradliwi, słować nie zdzierzą, zginesz i nasby przy sobie pogubił. A wtem w nocy wielki się rozruch stał, że nie wiedział co z nimi czynić miał hetman, i nie był od nich przespieczon

zdrowia swego. Posłał do nich porucznika, rozkazując im, aby się uciszeli, bo jeśli tego nie uczynią, tedy im bitwę pierwej, niżli nieprzyjacielowi inszemu dam. Oni go za tem wskazaniem karać chcieli podług zwyczaju swego: opasawszy mocno, piasku za nadrę nasypać a w wodę wrzucić.

Szedł potem sam do nich, łagodnie ich ukrocił, wszakoż cały tydzień miał wielką trudność z nimi. Wezwał potem starszego do siebie, przed którym powiedział, że ja żadnego nie przymuszam, który chce niechaj zostanie, a który chce jedzie, tylko ci co tu zostaną, aby hordzie dali pokój, bo ztąd takie niepożytki baczę, że króla i rzeczpospolitą obrażą; druga, że mnie w niebezpieczeństwo przywiodą. Zatem posłał straż, aby strzegli na onem miejscu, kędy mustalik przyjdzie z murzami.

Hetman sam, iż nie mógł na czas naznaczony przyjechać, tam gdzie był dał zrok Tatarom, była ta przyczyna, iż jeszcze nie dobrze był świadom wszystkich miejsc i uroczysk na Dnieprze, którym się przypatrował, jednak posłał zaraz dowiadując się gdy przyjadą, aby się do niego przymknęli. Mustalik obawiając się jakiej zdrady, został sam na miejscu naznaczonem, a posłał kilkaset murzów, prosząc hetmana, aby do niego przyjechał, bo go na miejscu naznaczonem z radością czeka, a przyjechał był z wielkim orszakiem, mając tysiąc koni z dworu carskiego barzo świetno, z dary wielkimi, z wozy, z wielbłądy, pieszo także miał ludu niemało.

Tam murzowie, gdy do nich hetman niżowy przyjechał, przywitali go z uczciwością, barzo ochotnie, jako mogli nauczciewiej, podług zwyczaju swego, padając całowali nogi etc. Zatem go prosili, aby do mustalika jechał, opowiadając mu wielką chęć i przyjaźń carską. On im obiecał jechać do nich, tylko prosił, aby go do trzeciego dnia mustalik na onem miejscu poczekał umówionem, aż wojsko rozprawi, bo mu szło o to, aby ci co zostawali na Dnieprze, szkody jakiej nie czynili, a tak ich chciał przysięgą sobie zobowiązać, aby hordzie pokój dali, wymawiając się, że mi się ich ładajako odjechać niegodzi, jako hetmanowi, gdyż nie wszystkich biorę z sobą do Persyi.

Powiedzieli mu, że tego mustalik uczynić nie może, bo carz już tylko na cię czeka, a niedba o insze, tylko żeby ciebie samego syna swego miał przy sobie, a też już dawno ze stem tysięcy ludzi w polu leży, nie stawia mu żywności, ani trawy koniom. A tak cię prosić kazał, abys co narychlej do niego przyjechał.

Mając chęć wielką Zborowski widzieć wojska i sprawę pogańską, prosił, aby tylko do północy zetrwali, a on zaraz już z nimi miał wsiadać. A Kozacy dla Boga prosili, aby nie jeździł, płacząc a opowiadając mu już zginienie. Nie mogli mu tego odwieść, wszakoż mając rozmaite zabawy z onymi murzami, mało nie do samego wieczora ich znowu zabawili. Wtem folgując prośbie ich i chęci swej dosyć czyniąc, prosił, aby mu konia dali, chcąc już wsiadać w drogę, już płaczu i prośby rycerstwa swego nie słuchając, ani na to dbając; dali mu zaraz konia murzowie.

Tu prawie Pan Bóg, który jeszcze na świecie go zostawić chciał, a nie dać mu w rękę pogańskich ginąć. Z onych wielkich prac, konia obaczywszy, pytał, jeśli stępią idzie? Rzekli, że bystr. On ich prosił o inszego konia, któryby statecznie szedł, bo był strudzony barzo. Wnet się rzucili starając się o inszego konia, a on chodził, jako na koń wsiąść, sahadak przypasał, szablę etc. Wtem kucharz jego Michał rzekł do niego

z płaczem: Panie mój, już cię podobno nie oglądam; jest szuczka dobra, proszę najedź się na drogę. A tak on, że cały dzień nie jadł, dał się namówić, szedł jeść, konia mu wtem przywiedziono. A gdy chciał przysięgi od murzów, oni mu rzekli: że my tobie za to nie możemy przyrzekać. Wtem to Kozacy usłyszawszy, z żalości porwali go gwałtem między się, zanieśli go do czołnów na sobie, wsiadłszy w czołny, poczęli strzelać, murzowie się ich barzo bojąc, rozskoczyli się; potem odbiwszy od brzega, z radością jechali do wojska swego z nim. Kozacy oni gdy do ujrzeli, z wielkiej radości niewymowne sztuki pokazowali, śpiewając pieśni, strzelając, na kobzach grając, *et alia*.

Tam gdy się to działo, straż kozacka przywiodła więźniów kilkanaście, którzy z Hordy uciekali, bo ich tego czasu we żniwa wiele uchodzi. A tak ci powiedzieli hetmanowi, na jakiej czci miał być u carza, która taka być miała: Sam miał być więźniem jego, a ci wszyscy na palach, którzyby z nim przyjechali, albo przyszli przed Przekopem, na co się prawie wszyscy zgodzili, bo to jeszcze na miejscu będąc od murzów słyszeli.

To usłyszawszy Zborowski, rozgniewawszy się serdecznie na carza, przybrawszy czterdzieści człowieka jechał do koni, które były od stanowiska siedm mil, bo się ich nie spodziewał więcej zastać, bo zdychały od chrobactwa wielkiego, a ludzie puchnęli; chciał tymże tropem jechać za wojskiem carskiem, chcąc go zewsząd szkodzić najężdżając. A gdy przyjechał do koni, nie zastał i dwu zdrowych, chciał przedsię jechać, Kozacy mu odradzili, powiedając mu: Niżli te konie przepławim, tedy owe zemdlone padną, a my z tobą poginiem. Jednak on chcąc się onej chytrności mścić, chciał Tatarom zastępować na drodze tym, co się do wojska carskiego ściągali, wszakoż mu Kozacy odradzali mówiąc, że w tym niedostatku nie nie uczynisz.

Wtem przyszła wieść pewna od tatarskiej straży, że ony wszystkie co byli po hetmana przyjechali carz pokarał, iż na te kondycye, których on chciał, nie przyzwalał, a iż go z sobą nie przywieźli. Miał natenczas u siebie posła króla perskiego, który był do niego z tem poselstwem przyjechał, powiedając, iż cię pan mój dawno czeka z cesarzem tureckim, czemu nie wsiadasz, a co się twemu bratu dostało, to i ciebie potka. Na które jego tak harde poselstwo, hardzie też do niego wskazał carz tatarski; chciał był jeszcze hetmana czekać, ale iż mu przynaglał hetman perski, aby co rychlej jechać, jechać musiał, zostawiwszy dziesięć tysięcy ludzi dla obrony od Kozaków nizowych. Posłał jednak prosząc do hetmana, aby pokój z nim umówiony jako z ojcem trzymał, a on mu postąpił dań na wszystkie Kozaki, i tę chorągiew którą mu obiecał na wołoską ziemię z Persyi zaraz przywieść obiecał, kiedy się wróce, tylko prosił pilnie, aby ziemi jego dał pokój. Wtem Zborowski odprawiwszy posła, myślił co czynić miał. Droga go już do Moskwy omyliła, także i do Persyi. A tak posłał do Piotra hospodara wołoskiego, aby mu się w obietnicy uścił, jako obiecał, która była takowa: Miał dać 500 koni Zborowskiemu, jeźliby był szedł do Moskwy, a jemu żeby dał pokój, bo go już była wieść doszła, że się przeciwko niemu gotował, jeszcze gdy był we Złoczowie imieniu swem. A mając w tem nadzieję, że mógł być poratowan w służbę rzeczypospolitej, dał zroku cztery niedziele, żeby się z posły wołoskimi widzieć mógł. Posłał z sług swoich szlacheica jednego, Kozacy też z mołojców swoich drugiego, dalej czasu nie mogąc postąpić, bo też już drudzy starostowie ukraiński wyjeżdżać mieli. W tych czterech

niedzielach czekając posłów onych, więźniowie którzy z Tatar uciekali Nieprem, iż tam są niedaleko stada wielkie, wie się też przymykały tatarskie do Dniepru: bo tam wieś takim kształtem budowane, jako one budki albo chatki, które owo owcarze na kółkach za owcami wólcza. etc. A gdy o trwodze usłyszą, tedy ze wszystkim zaraz, zaprzęgniwszy onę chalupę, którą ma na kołach, uwozi co nadalej. O czem usłyszawszy Kozacy, wnet się poczęli frasować na hetmana, powiedając, że już dalej czekać niechę, tylko uderzyć na horde, bo możemy mieć korzyść wielką. Hetman ojczyźnie to chcąc pokazać, że mogąc sławy dostać i korzyści wielkiej, nie chciał, aby miał *movere turbas*, a tego nieprzyjaciela na potem poruszyć przeciwko niej, bo natenczas nie mogli jej szkodzić, gdyż wszyscy do Persyi byli wyszli, ale pamiętając na przymierze, które Turcy i Tatarowie z królem i z koroną mają, hamował Kozaki w przedsięwzięciu ich. Acz go w tem słuchać nie chcieli, aż wszystek rynsztunek swój, który tam z sobą miał natenczas, konie, szaty, pieniądze, między nie rozdał, tych też podlejszych potem, jaką mógł srogością odgramiał. Owa ono przedsięwzięcie ich w nich uspokoił, a to wszystko czynił w ten sposób, że się oglądał na pokój ojczyzny, w której jako rozrodzon, to nietylko swym, ale i postronnym narodom nie tajno, mając żonę z domu także możnego Jordana Spytka kasztelana krakowskiego córkę, zostawił synów dwóch: Alexandra i Samuela na ten czas *minorenes*, któremu też nie tak wiele skarbów zostawić pomyślając, jako po sobie sławy, a pamięci dobrej życząc.

A tak uciszywszy ono dzikie wojsko swoje, czekał czasu jako był naznaczył posłom do czterech niedziel. Wyszedł czas, drugie i trzecie cztery niedziele, posłów ani jego, ani wołoskich słyhać było. A wtem posłał sto człowieka z czólny na morze po sól, bo tam kiedy rok suchy, zsiada się na wyspach, biała jako lód. Owa zwątpiwszy o onych posłach, rozumiał, że je gospodar posadzał, albo Tatarowie. Puścił się na Dniepr, bo tam posłów czekając wielkiego głodu i niewczasów się nacierpiał, ktemu z Kozaki wielkiej trudności, którzy niedbają na króla pana swego, ani na ojczyznę, w której się porodzili, tylko już wszystkie nadzieje w onem miejscu pokładają, kędy żyją, a tak jakoby rzekli oną pospolitą przypowieścią: Póki żyta, póty byta.

Nie tedy nie obeszła nędza żadna, głód, niewczas y onego nowego hetmana ich, przy onem dzikiem wodnem rycerstwie, acz miał ryb, zwierzu wszelakiego dostatek, wszakoż ono na każdy czas odwodzenie ich, albo hamowanie, od szkodliwych ojczyźnie umysłów ich, tak go barzo fatygowało, że czasem po wiele razy mało o zdrowie nie przyszedł, gdyż to lud bystry, nieuhamowany. A tak puściwszy się po Dnieprze rozumiał, że się miał z onej nędze ochłodzić, wszakoż w tem od szczęścia nie mógł być ratowan, bo daleko w większe nieprzespichenstwo, niżli miał pierwej, przyszedł. Bo kiedy mu oni znać dali, którzy jechali po sól, iż są galery na morzu, on zaraz im dla posiłku płynął do nich, z którymi się potkał, gdy nazad płynęli, żadnej na się trwogi nie mając, nabrali soli tyle ile mogli.

Posłał potem straż *ad ostium maris*, to jest tam, kędy rzeka w morze wpada, ta straż zaraz tego postrzegła, że dwie galerze weszły na Dniepr a przy nich dziesięć tysięcy Tatarów lądem, chcąc bitwę dać Kozakom na miejscu kędy ciasnem. Mając tę już wiadomość o nich hetman nie mniej też o tem myślił, jakoby im też bitwę dać mógł,

tylko na to czychał, żeby na takim miejscu stanął, aby oni do niego na ostrów z galer wysiedli, żeby ich także mógł wprawić w kąć ciasny, jako tam o to łącno na Dnieprze. Czekał ich długo, spodziewał się, że już tam wszystka moc ich była w onym ludzie, jako ich straż obaczyła, a ono to tylko była straż, którą sędziak wysłał dla języka. Obrócił się do nich, ale oni zaraz obaczywszy Kozaki tył podali. Żalował tego hetman że z nimi bitwy stoczyć nie mógł, przez tak nierychle do nich jechanie. Obrócił się na-
zad, a już sobie umyślił wtargnąć do Wołoch, dla tego zagniewany, że mu posły zatrzymano.

A wtem jadąc na pierwszym noclegu w ziemię, potkali więźnie którzy z Tatar uciekali, a gdy przysli przed hetmana, powiedzieli, że teraz czas na Tatary, możecie przepiecznie iść w ziemię ich, bo wielką korzyść mieć będziecie, powiedając im tam dla nich o wielkiej trwodze, że już sama carzowa do lasów uciekała. Kozacy słysząc te słowa ich, brać się tam poczęli chciwie. A gdy ich hetman od tego odwoził, poczęli narzekać, że je próżno trzymał, a nie życzył im takowej korzyści. On jako człowiek ten, który rozumiał, co mu na tem i ojczyźnie należało, prosił, aby baczność nań w tej mierze mieli, tak jako to obiecali być mu we wszem posłuszni.

A skoro ich ułagodził, posłał do carzowej upominając ją, żeby się nie bała, może nie uciekać, bo ja jako syn, chcę się o to starać, ażeby matka moja w pokoju siedziała, pomniąc na obietnicę carza ojca swego, chyba, żeby on nie chciał trzymać słowa swego. Wszakże ja do pomszczenia będę miał czas inszy. A tak posły odprawiwszy, puścił się na przedsięwziętą drogę do Wołoch. Wtem znowu wieść przyszła o Tatarzech, że byli na zamku Haslonhorodku. Chcąc pokazać to Zborowski, o co się też kusił przed nim książę Rozeński przed kilku laty, starając się o on zamek, aby go mógł być zburzyć, jakożby był tego już dokazał, tylko przez nieopatrzność, gdy podsadził pod zamek prochy, na złem miejscu stanął, potem mizernie zginął.

A tak ich Zborowski chcąc zastać na onym zamku, nadedniem prawie do niego przyszedł, Tatarowie skoro go postrzegli, zaraz uskoczyli. Posłał do nich tłumacza, któryby ich do niego prosił na rozmowę, a rozkazał się skraść kilku Kozakom z rusznicami, dla tego, żeby go nie porwali, a wtenczas jeden Kozak strzelił do Tatarzyna. Zagniewany hetman porwał się do Kozaka, chcąc to pokazać, że im słowo trzyma, ale drudzy wiedząc go być godnym, zaskoczyli, a nie dopuścili do niego. Ten Kozak umiał każdą strzelbę zamówić, że mu szkodzić nie mogła, ani temu wojsku w którym był. A tak powstali Kozacy o to przeciwko hetmanowi tak barzo, że ich ledwo ubłagał. Po-
tem gdy się uspokoił Kozacy, przysłali Tatarowie do niego, dziękując mu za chęć i za pokoju trzymanie, chcąc mu dać stacya, aby sobie odpoczął z ludem swym na onem miejscu, prosząc go i o to, aby się z carzykami poznał, którzy do niego chcą przyjechać. On rozkazał: Na ten czas nie potrzebuję; a druga: do znajomości na tym czasie przyjść z carzykami nie mógł, gdyż miał potrzebę pilną z hospodarem wołoskim na uroczysku Probitym u Bohu. Tam ztąd idąc z Haslonhorodka, miał nocleg u Witulowej łąźnie, tam się napatrzył wielkich *antiquitates* jego. Ztądże prosto puścił się *ad ostia maris*, tam gdzie Dniepr w morze wpada, ztąd prosto wyprawił dziesięć człowieka do Probitego ku Bohu, aby nie omieszkał na zrok z Wołochy. Ona straż idąc trafiła na

Turki, których pojмали trzynaście. Turkom gdy przybywała wielka pomoc, oni z nimi uciekli do rzeki Bohu, i tamże z nimi jechali aż do Probitego. Hetman też na onem miejscu, z kąd był wysłał straż, dzień odpoczywał, o to dla tego, iż Kozacy obszywali czółny trzećnią, boby były male na morze. Tam wyjechawszy na zwierz na wyspy morskie, usłyszał że kilka razy z dział strzelono. Pytał coby to było: Jedni powiedali, że strzelano na Przekopie, drudzy mówili, że to grom i łyskawica. Owo nic nie myśląc o Turkach, ruszyli się z onego miejsca na morze, a oni którzy jechali do Bohu nie dali mu znać o nich. Tam mijając Przekop spokojnie, chcąc jechać a dać pokój Tatarom, z którymi sam, i król, i ojezyczna, mieli przymierze.

Wtem postrzegli dziewięć galer wielkich, okrom batek małych, które szły przeciwko nim, zastanowili się, mniemając, żeby jaki zamek. A gdy się lepiej rozedniało, poznali, że galery, które się zdaleka świeciły; nie było na nich tylko lud wybrany do boju.

Począł z Kozaki mówić: Mamy panowie bracia czas, że sławy dostać możemy, a będzie nam Pan Bóg szczęścił, będzie i korzyść. Rzekli Kozacy: Albo nie wiesz panie hetmanie, że to nam nie równy plac do potkania; lepiejby o tem radzić, jakobyśmy co naprędzej uchodzić mogli. Tego Zborowskiemu było żal, ale widząc, że mu prawdziwie radzą, nie wiedząc co czynić, myślił o tem, jakoby się im bronić, gdyż już blisko od niego byli, trudno już było uciekać, a do Bohu jeszcze było siedm mil. Kozacy strwożeni czynili złe serce hetmanowi, chociaż tam tacy ludzie byli, co jedno szablą żyli, wszakoż im to wszystko sprawowało złe miejsce, a k'temu czółny przeciwko galerom, wielka różność; poczęli się mięszać a wołać na hetmana, że chcieli ujeżdżać. Który przed się stał jako lew, pragnąc z nieprzyjacielem chętnie bitwę zwieść. Wtem ich dojechawszy, uczynił tę rzecz do nich: Niechże was nie nie obchodzi, moi mili cnotliwi rycerze, wielkość pogańska, ani ta ich ogromna armata, bo to my mamy naprzód przed nimi, żeśmy są ludzie chrześcijańscy, dla czego samego nie wąpimy, że Pan Bóg za nami pomagać będzie, a sam potłumi nieprzyjaciela a bluźnierza imienia swego, k'temu i niewinność nam pomoże, jedźmy sobie nie lękając się, a nie cieszymy pogan, aby na nas serca nie brali. Owa tak ujeżdżając z nimi równo, prosił ich, aby mu tej sromoty i sobie nie czynili. Wtem się jedna galera wydała, na której był hetman owych wszystkich ludzi, ten rozkazał pilno przykładać a gonić Kozaki, chcąc się o nie kusić, niżby im drugie naderatunek przysły.

A tak za wielkimi prośbami i upominaniem, Kozacy którzy byli do brzegu się przybili a uciekać chcieli, znowu w czółny siedli. Hetman im serce dobre czynił, sam za nimi jechał albo płynął ostrożny a chciwy na stoczenie bitwy. Ta galera, ze wszech napięknieszka, szła za nimi jako strzała, już słyszeli trąby, bębny, okrzyk pogański, ukazywały się chorągwie tureckie; hetman z Kozaki śmieło stanąwszy, czekał nieprzyjaciela. Tam watan który na czółnie hetmańskim był, jął słabo sterować, począł go hetman gromić, a niechcąc aby drugim serca złe czynił, chciał go zabić. A gdy już co dalej to bliżej byli, stanęli Turecy, a dziwowali się jego śmiałości, już to mając za pewną korzyść, na to czyhali, jakoby go pojмали z Kozaki, czegoby byli dokazali za oną trwogą Kozaków, ale że się z piasku ruszyć nie mogli. Hetman wołał na swe, aby do niego co naprędzej nadbiegali. Ale sternik mało dbając na wołanie i upominanie jego, do brzegu

się co prędzej obracał. Turcy obaczywszy poczęli z dział strzelać, ugodzili sternika jednego tuż podle samego hetmana, który lecąc aż chłopca za sobą w morze wtrącił, wszakoż tego prędko ratowali, acz z trudnością. Wtem oni o których hetman najwięcej rozumiał, wypadłszy z czółnow, poczęli się brać do brzegu. Wołał na nie hetman, aby drugim złego serca nie czynili, a nieprzyjaciela nie cieszyli. Turcy z działek ucząszczając czołmy barzo dziurawili, zatykali czołny Kozacy. Widząc że im trudno co na wodzie poznać, do brzegu się przyplawili, tam wypadłszy na brzeg, poczęli na się z obu stron śmieie strzelać; już byli dostali Turcy języka, wiedzieli kędy i który hetman, a tak nań strzelbę wszystkę obracali. Prosil go Kozacy, aby uszedł na górę, albo od siebie kazał drugim odstąpić; zaraz chłopca, który go pilnował, od siebie odepehnął, a ledwie rękę od niego odwiódł, jako go zaraz kula z działa ugodziła. Wziąwszy hetman onę rusznicę, którą on chłopiec za nim nosił, rozkazał się wszystkim rozskoczyć, a sam wziąwszy śmigownicę począł do galerii strzelać; obaczywszy ich bałwana srebrnego w zawoju, mniemając aza sędziak, zmierzał do niego, a wtem zapalili działa w galerze, co on obaczywszy, przypadł, kula tuż przed nim mało nie na piędzi upadła. Zatem się porwał, uderzył też z śmigownicy w onego bałwana, aż blachy srebrne leciały, zatem Turcy wołać poczęli głosem: Hała, hała, hała, i więcej. Więźniowie i ci co rozumieli ich język, powiedali, że baczyli rzecz swoją przegraną; Kozacy zatem poczęli sobie dobre serca czynić, k'temu im było łačno sobie szance poczynić, bo tam na tem miejscu świnie dzikie ryjąc, wielkie doły poczyniły. Hetman znowu z śmigownicy strzelił w gromadę ludzi na galerze, zaraz kilka człowieka zabił na jednej ławie, na której rzędem siedzieli. A wtem ony galerii wyprawili dwie, aby u Bohu rzeki, dwie mile od onego miejsca, przewozili Tatarzy. Poczęli się Kozacy trwożyć, a wybierając z czółnow żywność, poczęli uciekać. Hetman ich gromił i upominał mówiąc: Że wam to ludziom takim nie przystoi czynić, o których wszyscy narodomie rozumieją, że wam w męstwie świat równych nie ma. Turcy obaczywszy trwożę między Kozaki, wysiadłszy w nawy, poczęli na brzeg wysiadać, narychtowawszy strzelbę na galerach, a też się spodziewali, że im już Tatarowie przybyć mieli. Hetman widząc że na brzeg wychodzą, krzyknął na sługi, których miał kilkadziesiąt, aby zaraz ochotnie do nich skoczyli, którzy to chętnie uczynili, stoczyli bitwę z nimi dosyć mężnie. Kozacy widząc, że sobie dobrze poczynają Polacy i szczęści się im, skoczyli do nich. Wtem dano znać hetmanowi, że Tatarowie bieją na pomoc Turkom, skoczył do strzelby, wtem obaczył, że jego straż; znowu się do swych obrócił, ciesząc je świeżym ludem. Dodał tem serca Kozakom, śmieie na Turki nacierali. Obaczywszy Turcy, że ich wiele pobito i hetmana albo sędziaka im zabito, przed którym chorągiew szła, zaraz wplaw do galerii się puścili, tylko chłopiec sędziaków siedział płacząc nad panem swoim zabitym, ale go też zaraz Kozacy rozsiekali.

Nie mając w czem onych strwożonych Turków gonić, szedł z onego poboiska hetman z Kozaki, trafił na Tatarzy, obaczywszy je zdaleka, chciał na nie takiej sztuki użyć: ukazał chorągiew turecką, dając im znać, że Turcy wygrali, wtem się kazał Kozakom skradać do nich. Obaczywszy Tatarowie chorągiew, skoczyli do niej z radością; Kozacy ci co turecki język umieli, wołali na nie. A wtem drudzy, którzy na nie waśń wielką mieli, nie mogli wytrwać, skoczyli do nich prędko. Tatarowie się obaczywszy,

nazad obrócili. Kozacy po nich, ale za ledwie kilku ubili. A gdy obierali trupy, Tatarowie ich potem nabiegali, ale od Kozaków mężnie wsparci byli. Owi też z galer strzelali, owa tego było mało nie więcej, niż godzinę w noc.

Obrócił się potem hetman do czółnow z Kozaki, których nie zastał, bo było wszystkie popsowano, tylko ośm całych było, w które kazał wsieść kilkiem ich, a gdy wiatr wstał, zaniósł ich na brzeg tatarski, tamże je pojmano. Hetman szedł ziemią, włożywszy kilka rannych na jeden czółn. A gdy go Tatarowie gonili, obaczywszy strwożone Kozaki dla wielkości Tatar, zastanowił się z półtorem stem człowieka, napomniawszy ich słowy piękniemi, i to im przekładając, z jakąby sławą było to ich zginienie, jeśliby się Pan Bóg na nie rozgniewawszy, poganom dał górę nad nimi otrzymać, a jakoby też nieprzyjaciela niepomału ucieszyli, gdyby mu, aby najmniej placu ustąpić mieli, chociaż im dziesięć razy nie równo było, mówiąc: Lepiejci, moi mili bracia, poczciwie umrzeć rycerzowi każdemu, aniżeli źle żyć. Tak ich tedy przy sobie zatrzymawszy, obiecując im z sprawiedliwej wroźki serca swego, że mieli fortunnie pogany gromić, stanął z nimi w sprawie; oni ranni nie mogli się przez piasek przekopać w czółnie, prosili, aby ich hetman kazał dobić, to już było drugiego dnia na Bohu rzece. Przyszły potem galery do nich, stanawszy na wodzie, Tatarowie na ładzie, dziwowali się śmiałości ich, jednak się sami o nie kusić nie śmieli, wrócili się potem nazad z galerami, tak, aż i razu nie strzelili. Tam Kozacy już będąc zgłodzeni, hetman także ich, bo półtora dnia nie jedli wszyscy, szli w gromadzie pospołu, aż do Inguly, nad rzeką Bohem. Tam nadeszli Kozaki, co byli od nich uciekli, dostali u nich trochę żywności, kędy siły wszyscy posilili. Jechał potem do Inguly i tamże zastał kilkadziesiąt koni, które był na prost posłał. Będąc na onem miejscu w polach dzikich, obumierając, nie wiedział co miał czynić z ludźmi, a żywność którą miał, Turcy mu byli strzelbą w onych czółnach, jakoś wyżej czytał, popsowali, chyba co tak który z nich miał przy sobie jaką trochę dla posilenia się; mogliby byli mieć ryb dostatek, ale im z czółny do tego wszystkie potrzeby popsowano, zwierza też żadnego tam dostać nie mogli; zaraz one konie rozdał między Kozaki, ale cóż to było na tak wielki lud, bo było wszystkich o półtrzecia tysiąca.

Tamże będąc na Ingule radził się Kozaków co miał czynić; przebrawszy kilkanaście człowieka, jechał ku Wołochom do Probitego uroczyska, pojmał kilka rybołowców tureckich, dowiedział się u nich o straży wołoskiej na Martwej Wodzie. Szedł tam, nie zastał jedno świeże stanowisko wołoskie, którymby był barzo rad dał bitwę dla wielkiego niedostatku, by jedno był mógł dostać żywności od nich, chociaż nie miał tylko jedenaście człowieka, a Wołochów było ośmdziesiąt; on też już kilka dni nie jadł, jedno żołądz, i to jeśli go kędy nadszedł. Już zdychali Kozacy od głodu, namawiali go, aby się do wojska wrócił, ale się spodziewał jeszcze w nocy Wołochów zastać, przeto jechał do Kremenczuta, a gdy nie zastał nikogo, przyjechał do Probitego, znalazł tam pismo, co ona jego straż napisała węglem, którą był posłał na zrok, który miał mieć z gospodarzem; tam to było pisano: Jeśli tu kto będzie z wojska hetmana naszego, powiedz o nas na uroczysku Krzywem. Już się pocieszył, zastał tam straż swoją, o której rozumiał, że ją Turcy wzięli. Nałowili mu ryb, najadł się z onymi, które miał przy sobie, i tam odpoczął. Dano mu znać, że jest straży wołoskiej półtora sta, zaraz z radością począł się

do nich gotować, ale Wołochowie postrzegłszy ich, tył podali. Obaczywszy, że nie mógł mieć bitwy statecznej, wrócił się do wojska, przyjechał znowu na wielki głód, frasowali się na to, że hospodara nie zastali. Ruszył się potem z ludem, a co miał iść do Soroki, to się udał do Sawarny, a to dla tego, że rozumiał, iż mógł mieć żywności dostatek z Braclawia; tam im dopiero nędza dokuczyła, że rogi jakie naleźli, jelenie kopyta najdując, co od lat kilku leżały, jedli, także kości jakich dostać mogli, jednak go Bóg we zdrowiu do ojczyzny wrócił. Tak ci trudno sławy dostawał ten sławny Polak, z wielką nieprzespiecznością zdrowia swego. Wiele potem przypadków na tej tam drodze jego w historii czytać będziesz. Zostawił z Zofią Jordanówną kasztelana krakowskiego córką, synów dwóch: Alexandra i Samuela, i córkę.

KRZYSZTOF ZBOROWSKI, siódmy syn kasztelana krakowskiego, podczaszym był koronnym, a potem u cesarza Maxymiliana, człowiek w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony. Ten był Bohdana hospodara wołoskiego przez zelżywość i niezdzierzenie słowa pojmał, i nie wypuścił dotąd, póki nadgrody za szkody swoje nie wziął. W elekcyą króla Stefana z drugimi pany, opuściwszy społeczność braci rodzonej, którzy zostali przy rycerstwie, odjechał do cesarza pomienionego, na którego z drugimi wotował, u tegoż do jego śmierci na dworze się bawił, potem u Rudolfa syna jego, też cesarza, był podczaszym.

MARCIN ZBOROWSKI syn kasztelana krzywieńskiego, synowiec rodzony tych pomienionych, którego urodziła Rozrażowska z domu Doliwa, mając wieku lat trzydzieści umarł młodzieńcem. Był to mąż do wszelakich spraw pocziwych chętny, zwłaszcza do rycerskich, w których pradziadów, dziadów, stryjów i ojca nie wydał. Umarł roku 1575. Jego ciało leży we Zborowie, nad którem jest ten text w te słowa pisany:

Magnifici ac generosi domini Martini Zborovii, Martini filii, avique paterni Martini, morte immatura, anno trigesimo aetatis suae defuncti, ossa hic cubant, sacro fago avito. Anno Dni 1575 mortuus, jacet hic sepultus.

PIOTR, brat rodzony tegoż Marcina, syn kasztelana krzywieńskiego od Rozrażowskiej, za wieku mego temież cnotami i sprawami przodków swoich ozdobiony, u szczęścia więcej nie żądając, w pokoju zasiadł na majątności ojczystej, którą trzymał w ziemi sędomińskiej, Grocholice i insze do nich przyległe wsi.

JAN ZBOROWSKI, syn Piotra wojewody krakowskiego, od Myszkowskiej, z domu albo familli Jastrzębców, stobnicki, tłumacki, kamionecki starosta.

List cesarza Maxymiliana tym domom nadany, za zasługami znacznemi Wawrzyńca Miedzileskiego, proboszcza wileńskiego, którym dawa taką wolność, (przydawszy helm inakszym sposobem, niż go przodkowie ich używali), kreować *novos milites*, jako z listu tego zrozumiesz, którego masz sens w te słowa:

Maximilianus divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Dalmatiae, Croatiae etc. etc. rex, archidux Austriae, dux Burgundiae, Lotaringiae, Brabantiae, Styriae, Carintiae etc. etc.

Venerabili, devoto, nobis dilecto Laurentio Miedzileski, praeposito vilnensi, nuntio et protonotario ac comiti palatino apostolico et oratori serenissimi fratris et consanguinei nostris charissimi regis Poloniae, gratiam nostram caesaream et omne bonum. Cum caesaream deceat majestatem, hos, qui virtute et insignioribus praefulgent gestis, suntque bene meriti, non solum de nobis, sed etiam de republica christiana, amplioribus honoribus ornare, atque omni gratia et benignitate prosequi: Te quoque Laurentium praefatum, etsi virtutibus ornatum, et in omnibus rebus dextre obeundis idoneum, benemeritumque experti sumus, tuamque familiam, tam per regnum Poloniae, quam Lituaniam et Masoviam diffusam, polonico idiomate nuncupatam Jastrzebiecz, seu Boleszciczi, a Boleslao primo Polonorum rege, antiquitus nobilem non ignoramus, tamen pro tuis claris facinoribus, tam in obeundis republicae christianae negotiis variis, ad expeditionem contra Turcas, et alios Christi nominis hostes infensissimos pertinentes, prudenter et studiose fieri solitis, et non minus pro ea observantia, quam in nos geris fideliter et diligenter. Cupiens igitur nonnihil decoris addere eidem familiae tuae Accipitrinae seu Boleszciczi, quae pro insigni armorum nobilitatis suae, in celestino capite babatum album, quatuor cum guffis nigris, intus autem crucis glauci coloris signatum, et in galea super uncus accipitrem cum duabus campanellis ad pedes ejus, more venatriceae avis antiquitus deferre solebat. Quia tamen non omnibus de eadem familia existentibus, ejusmodi galeam vulgari idiomate helm deferre licet, praesertim viris ecclesiasticis et spiritualibus, nonnullisque saecularibus laicis, cum plerique et frequenter babatum purum, absque accipitro, a quo ipsa familia accipitrina nuncupatur, uti accepimus deferrunt, idcirco nobilitatis tuae familiae totius arma constituimus et ordinamus, ut omnes et singuli ecclesiastici et saeculares hi, si quos forte adoptare, aliquando per nos, ut fit, contigerit, sine galea deferrent, eam purum babatum deferrant, sic quod accipiter scutum celestinum circumteneat, capite et aliis supra eminentibus, pedibus autem quibus campanellae aligantur, inferiorem partem scuti atque babati appropinquat et complectatur. Qui autem hoc arma in galea, in qua accipitrem gestant deferrunt, hi more veteri infrascripto deferrant, sicut in medio praesentium artificis ingenio elaborata cernuntur. Praeterea, ut amplioribus honoribus et favoribus eandem familiam tuam accipitrinam adornemus et decoremus, eodem motu et auctoritate caesarea admittimus, concedimus, statuimus, et omnimodam facultatem damus, ex nunc, et perpetuis futuris temporibus duraturam, tres milites ex eadem familia vestra creandi et faciendi, unum videlicet in Polonia, alterum in Lituania, et tertium in Maxobia sive Masovia. Sicque in Polonia duae domus, utpote Miskowsczi, et Bielawsczi, in Maxobia autem tua Miedzileszczi de Ulatow, et Dzierzkowsczi de Schumsko, in Lituania autem Niemierowiczi et Scitowie. Itaque spirituales, si tunc fuerint ex illa domo, cum altero fratre saeculare seniore nato per unum militem, in quacunque domo, quem magis idoneum et strenuum ad militiam obeundam cognoverint, eligant, perpetuis temporibus auctoritate nostra imperiali, itaque unus alteri vita functo, in unaquaque domo ex praedictis succedat, per ejusmodi fraternam fratrum seniorum et digniorum electionem. Quod si aliquis ex his eligentibus reliquis sit praestantior, ex tunc ipse per alterum electionis comitem eligatur. Quae quidem electio taliter fieri debet: Decedente uno milite, in aliquo dominio de praedicta familia accipitrina, debent duo fratres seniores et digniores, spiritualis et saecularis, vel si spiritualis deficit, uterque saecularis, veluti nostri comites palatini, quibus ad hoc facultatem damus, ad aliquam ecclesiam descendens et illic convocatis fratribus, unum ex his, qui magis idoneus videbitur nominare, eligereque in militem, percutiendo eum ter ense, per sacerdotem prius ter, benedicto, impo-

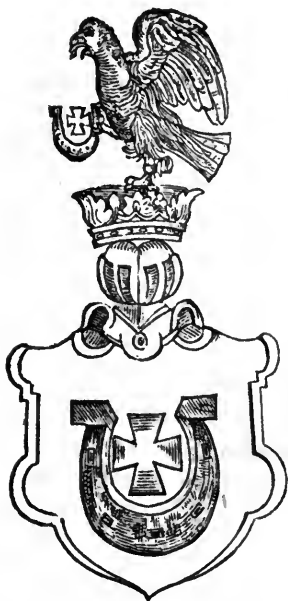
nendo, aureum annulum super indicem ejus et verba in hanc formam dicente: Nos N. et N. sacratissima imperiali auctoritate, qua specificali gratiosa et privilegiata nobis concessione invictissimi Maximiliani imperatoris fungimur in hac parte, te N. nobilem fratrem nostrum in militem et equitem aureatum, verum et legitimum, creamus et facimus per hujusmodi ensis benedicti collationem. — Et tunc dent ensem nudum in manus ejus, et postea imponent aureum annulum, dicendo haec verba: Et damus tibi facultatem eadem auctoritate imperiali, potiri, uti, et gaudere omnibus et singulis honoribus, dignitatibus, insignibus, armis, splendidisque apparatus, privilegiis, munitatibus, et praerogativis tam torneamentis, quam exercitiis, hastiludiis et omnibus locis, quibus caeteri milites sive equites aurati nostri, et sacri imperii, quomodolibet et rite Crucigeri, ac etiam Hierosolimitani utuntur, potiuntur, et gaudent. — Accipiendo tamen prius a creando in militem debitum juramentum, nostro, ac sacri imperii nomine, atque vice in hunc modum: Ego N. promitto et polliceor, quod ex nunc in arma ero fidelis sacrae caesareae majestati, domini Maximiliani imperatoris, ac ejus imperio successoribus legitime intransibus, bonum et honorem eum procurando, damna vero pro posse avertendo, et non participando cum conspirantibus in majestatem eorum, et sacrum imperium, nec non ecclesias Dei, justitiamque pupillorum et viduarum, et ab omni oppressione pro virili mea tuebor et defendam, ac ubi opus fuerit contra infideles et nominis Christi Salvatoris nostri hostes ac blasphemos, pugnando; sic me Deus adjuvet, et hoc sanctum Evangelium, quod corporaliter creandus debet ad ignem, supplente auctoritate nostra in his omnes defectus, si qui quomodolibet intervenirent, volentes et decernentes omnia et singula praemissa, robur perpetuum caesareae auctoritatis et firmitatis obtinere, non obstantibus in contrarium quibuscunque. Nulli ergo hominum liceat hanc nostrae concessionis, indulti, facultatis, decreti, voluntatis ac gratiam paginae infringere, aut ei quovis usu temerario contraire. Si quis autem hic attentare praesumpserit, nostram et sacri imperii indignationem gravem ac poenam quinquaginta marcarum auri puri, quoties contrafecerit, se noverit irremissibiliter incursum, medietatem fisco nostro caesareo, reliquam vero injuriam passurum usibus applicantibus. Harum testimonio literarum sigilli nostri appensione munitarum. Datum in civitate imperiali nostra augusta die XXV mensis Februarii, anno 1518 — regnorum nostrorum romani 33, Hungariae vero. 28.

MAXIMILIANUS.

Obaczywszy tedy własność klejnotu tego, czytać będziesz o familiach tych, którym właśnie należy, o sprawach ich znacznych i rozrodzeniu.

A naprzód o domu starożytnym **Myszkowskich z Mirowa**, których przodki, historye, przywileje, katalogi wspominają, w te słowa:

PIOTRA z MIROWA wojewodę łączyckiego, wspominają różne przywileje koronne, który był marszałkiem koronnym, jakoś o tem czytał pod herbem Stary Koń, ten zostawił synów czterech:



PIOTRA starostę lwowskiego, którego wspomina Kromer w księgach trzydziestych, że miał wojsko w sprawie swój niemale za Olbrachta roku 1500. — Co poczyna temi słowy:

Erant in Russia nonnullae mercenariorum militum copiae, cum Petro Myskoviio praefecto leopoliensi etc. etc.

STANISŁAW, syn Piotra wojewody, kasztelan międzyrzecki, który się także z Mirowa pisał, ten żadnego potomstwa nie zostawił.

WAWRZYNIEC, syn Piotra wojewody łączyckiego. Tego wspomina Bielski w księgach trzecich temi słowy: W roku 1513 Wawrzyniec Myszkowski mając trudność z Janem księżęciem zatorskim o wodę, którą mu książę odejmował od stawów jego. Tam wyjechali oba na miejsce różnice onej, chcąc się sami o to zgodzić, wtem miasto zgody, w większą nieprzyaźń zaszi. Owo książę niechciał Myszkowskiemu jego własnego gruntu puścić. Wtem Myszkowski o taką krzy-

wodę zagniewany, dobywszy miecza prędko, zabił go, zaraz ujechał; obaczywszy dworzanie skoczyli po nim, wszakoż go dognać nie mogli, obrócili się nazad do pana swego.

Tegoż wspomina tenże historyk, że w r. 1514 będąc w Moskwie, wiele a mężnie z nieprzyjaciółmi czynił, ztąd za owo przegniewanie, do wielkiej łaski królewskiej przyszedł, i potem był kasztelanem sądeckim, zostawił potomstwo, o którym będzie niżej.

MARCIN, syn Piotra wojewody pomienionego, był kasztelanem wieluńskim, o którego potomstwie niżej czytać będziez.

MIKOŁAJ MYSZKOWSKI, syn Wawrzyńców, był kasztelanem wojnickim, oświęcimskim, zatorskim i międzyrzeckim starostą. Tego wspomina Kromer *in oratione sua*, jeszcze krajezym za Zygmunta Starego, o czem czytaj list 696. Którego tylko dwie córki potomkami zostały, a wyniosły majątność w domy różne, jako naprzód:

Barbara z Mirowa Zborowska wojewodzina i generałowa krakowska, stobnicka, tłumacka i kamionacka starościna. Ta po śmierci małżonka swego, dziwną a srogą niemoc cierpiała, i będąc wewnątrz zdrowa, tylko ręce, nogi *defecerunt*, iż sama niemi sobie cbleba do ust włożyć nie mogła. Umarła r. 1582.

Zofia Maciejowska kasztelanica zawichojska, starościna spiska; — te obie wielką część majątności wyniosły w domy pomienione.

STANISŁAW, drugi syn Wawrzyńców, rodzony brat wyżej pomienionego Mikołaja, pisał się także z Mirowa, a na Buchowicach; zostawił to potomstwo: Mikołaja kanonika krakowskiego, Piotra, Stanisława i Krzysztofa.

ANDRZEJ MYSZKOWSKI z Mirowa, syn Wawrzyńców, kasztelan lubelski, lubaczowski etc. starosta.

KRZYSZTOF MYSZKOWSKI z Mirowa syn czwarty Wawrzyńców, kasztelan rawski.

STANISŁAW MYSZKOWSKI z Mirowa, syn Marcina kasztelana wieluńskiego wojewoda i starosta krakowski generał i rohatyński. Był to za wieku mego pan możny, porządny, i wielki miłośnik rzeczypospolitej. Mając za sobą Annę, Andrzeja hrabie z Tęczyna kasztelana krakowskiego córkę, nie zostawił z nią żadnego potomstwa.

JAN MYSZKOWSKI z Mirowa, kasztelan oświęcimski, syn Marcinów, brat rodzony wyżej pomienionego wojewody. Ten zostawił potomkiem syna także Jana, kanonika krakowskiego.

JAKÓB MYSZKOWSKI z Mirowa, brat trzeci tych pomienionych, burgrabia krakowski, Ten też zostawił dwóch synów: Piotra proboszcza pultowskiego, i Jana rotmistrza, męża wielkiego, który z nieprzyjaciół ojczyzny swej znacznym się w potrzebach pokazywał, żadnej potrzeby, która była z jakimkolwiek nieprzyjacielem nie omieszkał, pod Gdańskiem, w Moskwie, tak za króla Stefana, jako i za Augusta jeszcze. Z Kmicianką, pisarza krakowskiego córką, zostawił potomstwo.

JERONIM, czwarty syn Marcinów, MYSZKOWSKI, zostawił jednego syna Andrzeja.

MIKOŁAJ MYSZKOWSKI z Mirowa, brat Piotra wojewody łęczyckiego, zostawił dwóch synów: Jana kasztelana oświęcimskiego, który szedł bez potomka; Mikołaja, ten zostawił potomstwo te syny: Jana i Jerzego ardziekana krakowskiego, który umarł w roku 1543, jako to opowiada *epitaphium* na grobie jego na zamku krakowskim pisane w te słowa:

D. M. S. Georgio Myskowski a Przecziczow hujus aedis archidiaconi, civilis et pontii juris consultissimi, multisque praeterea ac preclaris animi ingeniiue dotibus praestantissimi, Joannes Myskowski fratri desiderantissimo, Petrus fratri frater canonicus cracoviensis, patruo bene merenti posuerunt. Vixit LXIII, diebus V. Obiit anno 1543. 8 Idus sextilis. Przy którym herby są wykonterfektowane Jastrzębiec, Łabędź i Kornicz.

JAN, syn Mikołajów MYSZKOWSKI z Mirowa, zostawił z Pieczychojską z domu Gozdawa to potomstwo, jako naprzód:

PIOTRA, biskupa krakowskiego, książę siewierskie. Ten wieku mego między biskupy był namożniejszym w skarby, będąc domu możnego, zawsze się zbytkiem brzydził, miarę zachowywał, zkaż mu na wszem Pan Bóg i szczęście wiele użyczało; kupił majątności lepiej niż za sześćkroć sto tysięcy, jako Chroberz, Książ w krakowskiej ziemi, Oryszów w Mazowszu i Szzymanów, Wieprz na Śląsku i inszych barzo wiele. Do tego we wszystkich dzierżawach biskupstw tych które trzymał, zamków i dworów poprawić znacznie dał, kościoła w Kielcach przyczynić z niemalym także kosztem kazał. Inszych na potem spraw jego pamięci godnych, historia szerzej ci opowie, gdyż według Solona musim o każdym tak trzymać, że *ante mortem nemo beatus judicandus*.

ZYGMUNT MYSZKOWSKI z Mirowa, brat rodzony tego biskupa, zostawił potomstwo z Beatą Przerębską z domu Nowina, naprzód synów czterech: Jana, Piotra, Zygmunta, Alexandra Myszkowskie; córki: Konstancją Bużenską starościcę brzeźnicką i dobczycką, Zofią i Annę na ten czas jeszcze panny w roku 1583.

ALEXANDER, brat Zygmuntów, MYSZKOWSKI z Mirowa, był dworzaniem króla Zygmunta Augusta. Tegoż ciała leży w Krakowie u świętej Trójce, o którym powieść *epitaphium* w te słowa:

Alexandro Myskowski a Przecziczow, optima spe, ac praeclara indole juveni, in ipso aetatis flore et omnium hominum gratia, dum in communi regiae familiae expeditione, in barbaros profectionem parat, acerba morte extincto, Petrus Myskowski canonicus cracoviensis, frater desiderantissimus posuit, anno 1548. Vivit annos XXVII.

Dzierzgowskich w Mazowszu dom starodawny, którzy przed stem i ośmdziesiąt lat, jako to listy rozdzielne świadczą, pisali się **Jeżewskimi**, tylko po wsiach nazwiska sobie podmieniali. Wspominają znaczne *scripta* niektóre Pomścibora Jeżewskiego de Dzierzgow kasztelanem ciechanowskim, który z Katarzyną Wilkanowską z domu Lis zostawił dwóch synów: Jana i Mikołaja.

MIKOŁAJ DZIERZGOWSKI był arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1546. Wzięt po Gamracie z domu Sulima, panował lat trzynaście, po nim został Jan Przerębski z domu Nowina; umarł w roku 1559, dnia 16 miesiąca lutego, w Gnieźnie pochowany, o którym *Janicius* poeta pisał wiersze w katalogu w te słowa:

*Te favor ad magnos regis provexit honores,
Et primum patriae fecerat esse caput.
Largus eras in opibus, nec certe injurius ulli,
Non est parva boni laus quoque et ista viri.*

Temuż *epitaphium* w Gnieźnie napisane na grobie w te słowa:

Nicolaus Dzierzgowski, archiepiscopus gnesnensis et primas regni, legatus natus, in multis et variis reipublicae curis ac muneris, sui pontificii gravissimis negotiis, de sempiterna requie sollicitus vivens sibi posuit, quietem posteris non invideant, qui secus illis mentem bonam praecamur.

JAN, brat rodzony tego arcybiskupa, wojewoda, jenerał mazowiecki, warszawski i łowicki starosta, zostawił z Dorotą Sobocką z domu Doliwa syna tylko jednego. Był ten Jan Dzierzgowski wojewoda wielki miłośnik rzeczy pospolitej.

ZBOŻNY, syn Jana wojewody mazowieckiego, kasztelan sochaczewski, starosta osiecki, zostawił z Srzeńską wojewody płockiego córką z domu Dołęga, tylko jedną córkę Barbarę Maciejowską staroścień zawichojską, która już w dom ten majątność ojczystą wyniosła, i Srzeńskiego domu także połowicę.

ANNA, córka Pomścibora Dzierzgowskiego, siostra rodzona Mikołaja arcybiskupa i Jana wojewody mazowieckiego, naprzód była za Pawłem Kiernoskim kasztelanem gostyńskim z domu Junosza, potem za Marcinem Sleszyńskim.

Wtóra córka Pomścibora Dzierzgowskiego kasztelana ciechanowskiego była za Janem Garwaskim cześnikiem płockim, od której idą dzisiejsi Garwascy, o których pod herbem Grzymała czytać będziesz.

W roku 1523 wspominają *scripta* niektóre STANISŁAWA DZIERZGOWSKIEGO, który działem miał Szumsko, był sędzią ciechanowskim, od tego już idą Szumscy, dom znaczniejszy w Mazowszu.

Dom Jeżewskich jednej dzielnicy jakoś wyżej czytał z Dzierzgowskimi, ci zawsze ludźmi rycerskimi bywali. Był za wieku mego TOMASZ, który działem trzymał u Płocka Tchorz, w sprawach rycerskich mąż biegły, ten zostawił tylko jedną córkę, która najprzód była za Macheeńskim w Czarnominie, a potem za Blochem, która wyniosła tę część albo dzielnicę z domu Jeżewskiego w te domy. Było kanoników płockich warszawskich etc. etc. dwadzieścia z tego domu.

BARTELOMIEJ, który trzymał Jeżewo kościelne w płockiej ziemi, zostawił był synów dwu z Przedborską Dorotą z domu Gozdawa, córek cztery. Jan szedł bez potomka, wiodąc żywot dziwny w rozkoszach tego świata bez żony.

Bartłomiej, ten miał dwie żenie, naprzód Chomętowską z domu Prus, potem Zdzarską z domu Gozdawa; z żadną potomka nie zostawił. Był też to za wieku młodego *omnium horarum homo*. Potem był człowiekiem spokojnym, bojącym się Pana Boga.

Córki wyżej pomienione Bartłomieja Jeżewskiego, jako naprzód Mąkomaska Jadwiga, która tegoż herbu zostawiła potomstwo, syny i córki. Jako naprzód Jana rzeczonego Guła, który z Czernicką zostawił dwie córce, Stanisława, który z Radomińską tylko jedną córkę zostawił, Jakóba, który z Hubiszowną z domu Cholewa zostawił potomstwo. Macieja, który z Szwaracką Zofią z Sadłowa z domu Rogala zostawił potomstwo.

Goślicka Anna, Bartłomieja Jeżewskiego córka, która zostawiła potomstwo Macieja i Jakóba syny, o których pod herbem Lubicz czytać będziesz.

Paprocka Helźbieta, trzecia córka Bartłomieja Jeżewskiego, która tegoż klejnotu zostawiła potomstwo z Andrzejem Papróckim, człowiekiem dobrego między ludźmi wielkimi zachowania. Naprzód Bartosza autora tych ksiąg, który miał za sobą Kosobucką, kasztelana sierprskiego córkę, wszakoż potomstwa nie zostawiwszy umarła. Był dom przodków moich z dawnego czasu dobrze rzeczypośpolitej zasłużony, którzy w pruskie wojny społecznie z Cząbskimi z domu Grzymała, wielki a znaczy odpór nieprzyjacielowi dawali, i już za wieku mego dopiero gospodarstwem się bawić poczęli, rozkopywając lasy gwałtowne pola czynili a osadzali chłopcy, i sami się rozradzali. Jako było ojca mego braci rodzonej trzej, wszystkie potomstwo zostawili, każdy po dwa syny. Jam też miał tę bracią rodzoną i siostrę:

Rosłańca proboszcza płońskiego, Wojciecha, który się ożenił w krakowskiej ziemi i córkę jedyną Zofią Godziszewską, która herbu Ogończyk zostawiła potomstwo, córki trzy, i syna Jana.

Czwarta córka Bartłomieja Jeżewskiego Dziwawowska, ta tylko jedną córkę zostawiła Dobrosieską.

Inszych Jeżewskich, ludzi rycerskich jest niemało, którzy dla różnych wsi różne nazwiska mają: jako Skabajewscy byli: Marcin, Mikołaj. Marcinowych synów było kilka mężów wybornych: Paweł, Piotr, Jan, mają wszystkie potomstwo. Mikołajowi synowie: Stanisław kanonik, Jan, Wojciech, Bolesta, który w Moskwie umarł, człowiek rycerski.

MACIEJ JEŻEWSKI w Zarzeczcu i w Gilinie, zostawił był z Rościszewską syna Roślance, który w młodym wieku umarł, zostawiwszy z Nieborską syna tylko jednego.

JAN, który w Kucharach i indziej miał dzielnicę, zostawił z Konarską tegoż klejnotu dwóch synów, Jana plebana Jeżewskiego i Zygmunta etc.

Dom trzeci Miedzylewskich któremu należy przywilej cesarski wyżej pisany, starodawny w Mazowszu i dobrze rzeczypospolitej zasłużony, jakoś to z listu tego zrozumiał, który od cesarza Maxymiliana o Wawrzyńcu proboszczu wileńskim to powie-
da.

Czwarty dom Bielawskich, które wspomina tenże przywilej, w którym ludzie rycer-
scy i dobrze rzeczypospolitej zasłużeni bywali, w Litwie Scytowice i Niemirowice,
znacznymi niżej ludźmi i zasłużonymi obaczysz.

**A tu masz insze domy, które starodawnym zwyczajem przodków swych,
tegoż wyżej okazałego herbu używają, a naprzód:**

Dom Kępskich w plockiem województwie starodawny i możny, z których rozdzielne listy opowiadają dwóch mężów znacznych: Stanisława wojewodą plockim, Adama starostą tamże. Od wojewody idą Kępscy, a od starosty Kosmaczewscy, dom także w spra-
wach rycerskich znacznie zasłużony i okazały.

Dom Szuleńskich na dobrzyńskiej ziemi, z Lukomia się piszą, ludzie rycer-
scy, jako był Maciej za wieku mego, który z Czernicką tegoż klejnotu zostawił syna Pawła,
ten z Nasiegniewską tegoż klejnotu zostawił potomstwo syny i córki.

Dom Lutomirskich, którzy z dobrzyńskiej ziemi wyszli, a pisali się z Chełmice
Wielkiej, bywali ludźmi w sprawach rycerskich znacznymi; zkąd zalecają starodawne
scripta Ścibora męża wielkiego, który z Prusaki częste a znaczne potrzeby miewał,
gdy był starostą dobrzyńskim i dzierżawcą majgieburskim w r. 1290.

PRZEDBORA z Chełmice zalecają listy domu tego, które za nagrodę znacznych po-
sług opowiadają hojną łaskę Władysława Jagiella króla polskiego jemu okazaną, gdy
sam kosztem swym wielki a mężny odpór dawał Krzyżakom, a ziemię dobrzyńską,
którą natenczas ten nieprzyjaciel sobie był przywłaszczyć umyślił, z wielkiem nieprze-
słownością zdrowia swego od najazdów ich obronił, tak się na jego wielką czułość
oglądając zwykłych utarczek zaniechawali.

JAN, syn Przedborów, któremu król Władysław darował pół Lutomińska, przeto,
że był tylko sam ziemię Dobrzyńskiej obronił Krzyżakom, a tego listu jest data w Kra-
kowie: *Feria quarta post Dominicam Reminiscere. Anno Dom. 1406. Praesentibus Petro*
archiepiscopo leopolien., Alberto episcopo posnaniens., nec non aliis strenuis viris: Jo-
anne a Tarnow cracoviensi, Petro Kmita sandomiriensi, Joanne Ligeza lenci-
cien. palatinis, Christino de Ostrow sandomiriensi, Clemente de Moskorzow
visticensi, militisque aliis fide dignis. Tego zwano Śmielech.

MIKOŁAJ, syn tego Jana, który był podsędkiem ziemi dobrzyńskiej, człowiek uczony i Pana Boga miłujący, zostawił syna Jana, który potem był sędzią sieradzkim i tamże był wziął dział w sieradzkim województwie i w łęczyckim, a na dobrzyńskiej ziemi Brzonna, Radowice i insze, potem już trzymają majątność Nasiegniewscy i Zołszyńscy, tamże na dobrzyńskiej ziemi; a miał te syny: Baltazara, Michała i Piotra.

BALTAZAR miał potomstwo z Dorotą Lasocką z domu Dołęga, którzy się piszą z Brzęzia, potem był kasztelanem czechowskim.

MICHAŁ, syn sędziego, miał też dwu synu: Jana i Michała. Jan był kasztelanem sieradzkim, radomskim, łęczyckim starostą, szczedł bez potomka, zabity od Mikołajowskich, o co był potem jeden z nich ścigany na sejmie w Piotrkowie.

MICHAŁ, brat rodzony Jana kasztelana, podkomorzy ziemie Dobrzyńskiej, który także szczedł bez potomka.

PIOTR, syn trzeci sędziego, był podkomorzym sieradzkim, miał dwie żenie. Z Szczawińską z domu Prawdzie miał syna Jerzego chorążego kamienieckiego, który potem z Potocką z domu Piława miał dwóch synów: Mikołaja i Stanisława. Mikołaj z Lasocką Zofią miał dwóch synów: Jerzego i Jana, córkę Zofią. Stanisław brat Mikołajów, mając za sobą Laską z domu Korab, nie zostawił potomka żadnego. Ten Piotr wyżej pomieniony z drugą żoną miał dwie córce: Annę Grzywina i Zofią Stokowską.

PAWEŁ, syn Mikołaja podsędka ziemie dobrzyńskiej, miał syna Jana, któremu się dostała działem Wielka Chelmica, zostawił syna Kaspra, który szczedł bez potomka, a tam znowu przyszła Chelmica na bliższe potomki domu tego.

MIKOŁAJ syn Baltazarów, już wnuk sędziego sieradzkiego, kasztelan czechowski, miał z Zofią Osolińską z domu Topór, te syny: Baltazara i Mikołaja, który młodo umarł, Piotra i córkę czwartą, która była za Komorowskim na Żywcu kasztelanem oświęcimskim, o którym pod herbem Korczak czytać będziesz.

BALTAZAR, syn tegoż Mikołaja kasztelana czechowskiego, starosta sieradzki i łęczycki. Ten z Beatą z Tarnowa córką wojewody sandomierskiego zostawił potomstwo w r. 1582, Mikołaja i Stanisława, i córkę Zofią.

Mysłiszewscy z krakowskiego województwa, dom starodawny i znaczny.

Dom Ocieskich starodawny, z którego za mego wieku był JAN OCIESKI kanclerz koronny, który dowcipem i godnością wielką znacznie ozdobił dom ten, jeżdżąc w poselstwach wielkich do postronnych panów, do cesarzów, królów etc. Gdzie z wielką pochwałą wszystkie sprawy rzeczypospolitej i pana swojego odprawował. Umarł roku 1563, dnia jedenastego maja. Zostawił synów dwóch: Jana starostę olstyńskiego, i Joachima; córkę, która po śmierci jego była za Tarnowskim kasztelanem radomskim.

Tegoż syn jak mniemam RAFAEL MATYASZ był, o którym powieida *epitaphium* w Krakowie, w klasztorze świętej Trójce temi słowy:

Joannes Ocieski castellanus bieczensis, majestatis reginalis curiae magister, capitaneus sandecensis, subcamerarius et burgrabius cracoviensis. Raphaelo Mathiae, filio suo maestus posuit. Mortuus decima Aprilis, anno 1547.

W tymże klasztorze wspomina *epithaphium* syna tegoż kanclerza temi słowy:

Stanislao Ocziński filio, Joannes Ocziński rei publicae cancellarius cracoviensis, oświęcimensis, zatoriensis, sandeczensis, olstiniensis cap. pater posuit. Obiit anno 1556.

ADAMA OCIESKIEGO podkomorzego krakowskiego wspomina *epithaphium* w kościele wojnickim pisane w te słowa:

Hic jacet generosus Adam de Ocziensino succamerarius terrae cracoviensis, vir pius, de omnibusque bene meritus, qui anno aetatis suae 56 obiit 12 Mai in Wiaczkowicze anno 1566. Anna de Konieczpole maerens posuit, marito charissimo.

Tamże i te wiersze pisane w te słowa:

*Adam hic jaceo, explens aevi justa tempora sui,
Expectans munera certa praemia mei.*

MIKOŁAJ brat tychże był kanonikiem krakowskim.

Dom Bełżeckich w Rusi starodawny i znaczny, w którym zawsze ludzie rycerscy i mężowie sławni bywali, tak jakoś o tem czytał w Gniaździe Cnoty. Wieku mego byli bracia trzej rodzeni, synowie Mikołaja Bełżeckiego, męża sławnego, których zostawił z Barbarą Magierowną z domu Szeliga, naprzód:

BARTOSZA, który wiele a pożytecznie służył Rzeczypospolitej, bywając na sejmy posłem; w każdej potrzebie przeciwko nieprzyjaciółom królestwa tego, z niemalym kosztem swym, jako w one Tatarszczyzny częste po odjechaniu Henryka Francuza, bywał. Potem za króla Stefana do Moskwy kosztem swym jeździł, był surrogatorem belskim w niebytności starosty, i na tymże urzędzie umarł, roku 1583. Ciało jego leży u Bernardynów we Lwowie. Zostawił potomstwo z Helżbietą Waszczyńską z domu Wręby, *alias* Korczak.

ANDRZEJ, syn Mikołajów drugi, który *multorum hominum mores vidit*, znacznym w potrzebach się pokazując w państwach postronnych, jako w Niemczech i indziej.

Potem w ojczyźnie będąc, żadnej potrzeby nie omieszkwał przeciwko nieprzyjaciółom wszystkim królestwa tego głównym, jako przeciwko Tatarom, Wołochom, Moskwie, kędy miał rotę znaczną pod Połock, z którą tam i pod Sokołem, i na inszych miejscach wiele a mężnie sobie poczynął.

JAN, trzeci syn tegoż Mikołaja, dworzanin króla Stefana, mąż sławny, a pamięci wiecznej godny, który jeszcze w Węgrzech u tegoż Stefana króla, póki jeszcze był wojewodą siedmigrodzkim, znacznym był poznany od nieprzyjaciół w potrzebach, z wielką sławą i ozdobą narodu polskiego. Potem w Moskwie będąc, jakie tam znaczne było męstwo jego, toć na potem historia opowie, czegoż i ja tu krótko namienię nie zaniecham, jako pod Sokołem, naonczas, gdy Połocka dostawszy król Stefan, sam się tam zabawiwszy, hetmana natenczas wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego, wojewodę ziem podolskich, nowomiejskiego, grodeckiego starostę, posłał z ludźmi polskimi, między którymi byli Niemcy pieszy, inszego narodu nie było, jako Węgrów, wszyscy byli pod Połockiem przy królu zostali, a to się działo r. 1579 miesiąca września, dnia trzeciego, dla tej przyczyny: Będąc już na to gotów król Stefan po wzięciu Połocka, aby nieprzy-

jaciela swego do końca tarł a niszczył, chociaż mu wielkie niepogody przeszkadzały, wiedząc o ludziach Moskiewskiego, które posłał na odsiecz Połockowi, nad którymi był starszym Szeremet i Boryssein, a to nad bojarskimi syny, których było czternaście tysięcy strzelców pieszych, duńskich ludzi było pięć tysięcy, nad którymi był starszym wojewoda Jurgi Bulhaków i Miśko Cyrkaszanin. Ci ludzie gdy nie mogli do Połocka przebyć, chcieli się kusić, jakoby mogli królewskie wojsko ucisnąć, bitwę mu dać, gdyż to wszystko byli ludzie kniazia wielkiego przebrani. Ale bacząc, że miejsca po temu nie mieli, obrócili się potem do zamku Sokół. O których wiedząc król Stefan, naprzód posłał kasztelana trockiego, który miał z sobą trzy tysiące ludzi, zastał ono wojsko moskiewskie prawie pod Sokółem, miał utarczkę z nimi, stracił kilka mężów, zacnych Polaków, jednak dostawszy języka, przyszedł do króla, dał sprawę o wszystkim. Za tym dopiero ciągnął hetman wielki koronny, wyżej pomieniony, pan serdeczny i hetman prawy, bo idąc na oną drogę, szedł tak ostrożnie z ludźmi, jakoby z najmniejego człowieka z wojska tego, nie miał nieprzyjaciel pociechy, a też większe we dwójnasób było wojsko nieprzyjacielskie, a niżli on lud jego, z którym był posłan.

Ten tedy wojewoda, albo hetman koronny, wyprawił przed sobą Janusza Zbarskiego wojewodę braclawskiego, z jego rotą, do którego się przyłączyło dworzanie królewskich po części, wziawszy pozwolenie u hetmana, którzy byli ci: naprzód Marek Sobieski chorąży nadworny z domu Janina, Jan Bełżecki wyżej pomieniony, Jan Porudeński z domu Beliny, Arnolf Podhorecki truckzas, tejże familii Beliny, Mikołaj i Stanisław Żółkiewscy bracia rodzeni, synowie wojewody bełskiego, Sebastian Broniewski z domu Tarnawa i inszych niemało. Ten lud przedni z tym wojewodą braclawskim przyszedłszy pod samy Sokół, oni dworzanie naprzód harce mieli z dworem kniazia wielkiego, którym tak Pan Bóg szczęście raczył, że one harcowniki nieprzyjacielskie wparli w bramę zamkową. Na które acz strzelbę gwałtowną wypuszczono, wszakoż nieszkodliwie, bo się byli z Moskwą zmieszali, przez co folga była, aby też i swych nie szkodzili. Gdy się naszym tak szczęściło na przodku, wtem hetman wielki z ludem nadszedł. Mało co nasi ustąpili troszkę nazad strzelbie, Szeremet z ludem wyciągnął z zamku, chcąc z Polaki szczęścia spróbować, wszakoż jednak nie śmiał się daleko z ludźmi odnieść od zamku od strzelby. Co bacząc wojewoda podolski, przyciągnawszy w sprawie, bacząc w ludziach swoich wielką chęć na nieprzyjaciela, pozwolił onymże pierwszym harcownikom o nie się uderzyć, zaraz im posiłek przed wojskiem nagotowawszy. Skoczyli śmieje do Moskwy, mężnie się z nimi potkali z dobrem szczęściem swem, tak że Moskwy niemało zbitej od nich na placu zostało. Szeremet widząc szczęście nie podług myśli, nazad ludzie swe uwiódł. Wtem piechotę polską do obegnania zamku hetman posłał, nad którymi przełożył Marcina Dobrosołowskiego z domu Roża, męża sławnego, który gdy pod same ściany zamkowe z ludźmi przyszedł, zaraz miał potrzebę z pieszymi ludźmi moskiewskimi, wszakoż ich prędko a mężnie wsparł, że mu musieli placu ustąpić i niemało ich zbitych zostało. Acz też naszych uszkodzono strzelbą z zamku niemało, wszakoż jednak zaraz szanice pod samą ścianą kopał. Stał ten zamek Sokół między dwiema rzekami, na miejscu twardem i wesółem; jednym brzegiem szedł Dobrosołowski, drugim brzegiem piechota niemiecka, nad

którymi był starszy Wagier, szańce uczyniwszy, kosze nasypali, działa podtoczono, zatem z wielką pilnością strzelano. Hetman wielki miał się na baczeniu, mając sprawę pewną o ludzich na zamku Sebieszu, którzy mieli Sokołowi przybyć na odsiecz, osadził wszystkie miejsca i przechody strażą, a potem posłał do onych ludzi na Sokół, aby poddali zamek własny królowi.

Na co Moskwa odpowiedziała: Kiedy nas z niego za nogi zwlecze, tedy mieć go będzie, bo tu nas nie wzdawać go, ale bronić posłano. — A wtem tego spostrzegłszy, że ich było dwakroć więcej niż Polaków, umyślili w nocy na nieopatrzne uderzyć, wszakoż w tem nie mieli szczęścia i Boga po sobie. Bo za pomocą naprzód miłego Boga, a za wielką pilnością hetmana dobrego, przez gęste z dział bicia i za przewagą pieszych ludzi, którzy podchodzili pod ściany podpalając, jał się zamek barzo gorzeć, Moskwa się z wielką pilnością ogniowi broniła, a wtem Szeremeta z Jurgiem Bułhakiem, co był starszym nad strzelcy, wyprawili z kilkimnaście set ludzi, żeby byli naszym tył zasłali, bo miejsca mieli po temu. Czego spostrzegł hetman, wyprawił do nich wojewodę braclawskiego z kilką rot. Owa przyszło onym ludziom polskim przeprowować się do nich przez miejsca bardzo hruskie, albo lgniące, tak, że nie mogli jedno po jednemu przejeżdżać, między którymi byli oniż dworzanie królewscy, którem ci wyżej pomienił, którzy przeprowić się nie omieszkali, a przyszedłszy, jako owi jadownicy lwii, drzeć poczęli na nieprzyjaciół patrząc, którzy szli z umysłu swego na nie się nie oglądając. Tęsknili sobie wyżej pomienieni, że prędko z nimi nie mogli się potkać, drugich czekając nad zakazanie starszego, z którym wyjechali. Wtem Jan Bełżecki, rzekł głosem do wojewody braclawskiego, jakoby z żalem: Hej mościwy panie wojewodo! ci ludzie daleko się nam odemkną, będziemy się czekać. — Wojewoda pochwaliwszy chęć jego, prosił go jednak, aby poczekał, żeby się też drudzy przeprowili. Wszakże on drugi raz, skoro ich coś więcej troszkę przybyło do nich, znowu zawołał: Już czas do nich mościwy panie! — Bacząc chęć niezmierną w ludziach wojewoda braclawski, dozwolił im według żądania. Skoczyli z kopijami do nich, każdy swą szczęśliwie skruszył, przebili się aż na drugą stronę, rozerwali Moskwę. Wtem się drudzy przeprowili, dali im posiłek, bili, siekli Moskwę, zostawili na placu mało nie wszystkie zbite, Szeremeta pojmał, Jurgi Bułhaka wojewodę, tego Jan Porudeński dworzanin królewski, mąż sławny i pamięci godny, zbiwszy z konia, pojmał.

Gdy oni tę potrzebę mieli z tymi ludźmi, wtem drugi lud z zamku wypaść miał na nasze, co i uczynili, ale z nimi lud pieszy polski i Niemcy z szańców naprzód się potkali i wparli je w zamek, zamek się za nimi zawarł, bili się wręcz długo, gdzie też naszych około trzechset poległo.

To obaczywszy konne roty, naprzód Spýtek Jordan z domu Trąby, rotmistrz i mąż sławny, Stanisław Stadnicki z domu Śrzeniawa bez krzyża, i z innych rot mężów zacnych niemało, prosili hetmana, aby ich puścił do szturm pieszych ratować, bo był zakazał srogo, aby się żaden nie ruszał, ale aby stali, tak jako je był do potrzeby naznaczył, obawiając się na nieprzyjaciela z której strony, jako miał sprawę. Jednak w nich chęci nie chcąc przelomić, i k'temu bacząc potrzebę, tego im pozwolił, między którymi Piotr Jarzyna z domu Trząski, *vel* Bialina, *alias* Lubiewa, mąż acz

już był w leciech podeszły, ale ono serce dawne polskie i pamięci godne, spieszywszy się z onymi ludźmi do brony, odpychając Niemce, wołał: Wara Kostydaycz, wara! — Wbiwszy się w bronę, dali ratunek swoim. Moskwa słabieć poczęła, piechota nasza za onem dodaniem serca jezdnych onych, którzy im na pomoc przyszli, więtsze serca na Moskwę brali, wiele ich zbili, Borysseina hetmana zabili. Dworzan plemienników kniazia wielkiego znacznych kilka pojмали. Tak ci Sokół on, któremu barzo ufał Moskwicin, opłonał, na którym mała korzyść przyszła rycerstwu, bo ogień wiele popsował, wszakoż jednak szkodni nie byli.

Potem podziękowawszy Panu Bogu hetman za takowe szczęście, którego mu użyć raczył na nieprzyjaciela króla pana swego, z ludźmi do niego się wrócił, więźnie oddawszy, rycerstwa onego posługi znaczne opowiadając, zalecał.

W tej oto potrzebie i w inszych wielu, o czem niżej usłyszysz, był ten mąż sławny Jan Bełżecki, acz nie pierwszy, wszakoż też między dobrymi mężmi nie poślednim, i za jego ochotę a serca dodaniem, nieprzyjaciel mężnie a prędko był pogromion.

Tychże pomienionych były dwie siostry rodzone: Helźbieta Zawadzka, i Anna Herbutowa.

Dom Głoszkowskich w czerskim powiecie starodawny, z których jeden był dworzaniem u królów polskich wieku mego, jako u Augusta, Henryka, Stefana.

Dom Janikowskich, z których wspomina jednego *epitaphium* w kościele wrocławskim temi słowy:

Venerabilis dominus Thomas Janikowski, hujus ecclesiae canonicus anno 1530, obiit in mense Martio.

Tenże drugiego wspomina także *epithaphium* temi słowy:

Anno 1546, in vigilia Anuntiationis Mariae Matris Dei, venerabilis vir dominus Thobias Janikowski ecclesiae hujus wladislaviensis canonicus, de domo et familia Jastrembeciorum, fundator missae infra matutinas horas, decessit, morum et virtutum fundamentum.

Dom Rachańskich w bełskim województwie starodawny i znaczny, jako był wieku mego jeden N. chorążym bełskim, człowiek cnoty i pobożności wielkiej, na posługach rzeczypospolitej bywał znacznych.

Gebartowie na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i znaczny z pocziwych spraw rycerskich i z inszych rzeczypospolitej należących.

Orłowscy tamże na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i znaczny; był jeden wieku mego sędzią ziemi dobrzyńskiej.

Dom Biejkowskich starodawny i rzeczypospolitej znacznie zasłużony, tych wspominają przodka przywileje domu ich znacznie zasłużonego, któremu Trojdenus książę mazowieckie i czerwieskie, dał wieś Biejków nad rzeką Pilcą ze wszystkimi przyległościami jej, do czego wolności wielkie, czego on wiek jeszcze potrzebował. A to było w roku 1362. Gdzie wspomina tego rycerza na tym przywileju temi słowy:

Strenuo militi Stanconi, Comiti et Baroni nostro, damus, donamus villam nostram etc. etc.

Od tego pomienionego Stańka było potem wiele mężów znacznych, jako wspominają przywileje MIKOŁAJA z BIEJKOWA marszałkiem Semowita i Konrada książąt mazowieckich, męża sławnego, którzy z Litwą wiele a mężnie czyniwał, przedtem, póki była unia nie doszła.

Potem rozdzielne listy wspominają drugie ich potomki, jako JANA, któremu się dostały działem Falęczyce, miał syna jednego Mikołaja, który szczedł bez potomka męskiej płci, tylko zostawił córek pięć, z których jedna była zo Nowodworskim, druga za Czernakowskim, trzecia za Łosiem, czwarta za Podlodowskim, od której był on starosta radomski, i drudzy bracia jego, i Jakób podkoniuszy etc. Siostra za Odrzywolskim, potem za Jędrzejem Gniewoszem.

Ten któremu się dostał Biejków i z innemi przyległemi wsiami miał syna Stanisława, człowicka w onych krajach rzeczypospolitej zasłużonego. Ten zostawił wieku mego te syny: jako najprzód Jana stolnika ziemie przemyskiej, *virum omnibus bonis virtutibus instructum*, który wiele a potężnie służył rzeczypospolitej, miał za sobą Rzeszowską z domu Doliwa, z którą potomstwa nie zostawił.

PIOTR brat jego, był także wieku mego chorążym czerskim, który miał za sobą Łaską, z którą potomstwa na ten czas żadnego nie miał.

PAWEŁ BIEJKOWSKI brat rodzony tychże pomienionych, mąż wielki i pamięci wiecznej godny, który od tego czasu jako się wojna z Moskiewskim zaczęła, w onych krajach żołniersko służył za Zygmunta Augusta, będąc na Niezborku zamku z drugimi pojmian do Moskwy. A gdy był przywiedzion, chciał go książę oszczepem przebić, on się umknął, wytargnąwszy mu oszczep, chciał weń prosto uderzyć. A wtem syn kniaziów prędko z szablą dopadłszy go rozciął, co i *Gwagninus* wspomina *in descriptione Sarmatiae*. — Tak ci on mąż serdeczny, który z wielą nieprzyjaciółmi pojedynkiem zwykł się być rycerskim sposobem gromić, od tego tyrana w więzieniu udławion.

Noniewskich dom w Rusi znaczny i z męstwa sławny.

Maciejewscy z Maciejowa w krakowskim województwie, z których wieku mego była Jagnieszka księżką klasztoru staniąteckiego.

Dom Kulów w krakowskim województwie, z którego zawsze ludzie rycerscy znaczni bywali, dom rozrodzony, piszą się z dawna Niemstami, jako był jeden starosta wieku mego warszawskim, i tak jakoś wyżej czytał, jeszcze za Bolesława Śmiałego to nazwisko mają, według opisanja Długoszowego.

Maciej Pilchowski rotmistrz króla Stefana, który pode Gdańskiem i w Moskwie znaczne męstwo pokazywał, jakoś już o tem wyżej czytał. Naprzód pode Gdańskiem, albo u Lubieszowa, będąc porucznikiem wrocie Marcina Osolińskiego, potem w Moskwie przez wszystkie czasy póki potrzeba była.

Dom Kuropatwów w Rusi, tej familii wspominają przodki, ludzi z męstwa wielkiej sławy, jako JANA starostę chełmskiego, który mężny opór dawał Rusakom od zamku Chełma i insze, o czem w historii czytać będziesz.

MIKOŁAJ KUROPATWA wojski halicki wieku mego był człowiek znaczny, i syny męże wyborne potomki zostawił.

Biszowscy w łączyckiem województwie, właśni są Drozdziowscy, z których jeden Mi-

chał był sędzią łączycykiem, pisał się Biszowskim z Drożdżowa. Wieku mego był jeden starszym sługą dworu Mikołaja Mieleckiego wojewody podolskich ziem, który już z onych krajów, w kraj pruski albo podgórski się przeniósł.

Brzechwowie tegoż klejnotu używają, z których jeden za wieku mego był opatem tynieckim z sieradzkiego województwa. Tego synowiec JAN mając do Moskwy na dwańście koni arkabuzerów w rocie kawalera Pieniążka, gdy do szturm szli, (jako o tem pod Odrowążem 'czytać będziesz) onej dobrej komitywie swej chorągiew przed nimi niósł, z którą na mur wskoczywszy, wielkie szwanki podejmował od nieprzyjacielskich pocisków, jednak z chorągwią, chociaż barzo zbity, nie ustąpił, aż potem bacząc barzo potłuczonego, sami gwałtem Polacy towarzysze jego zwiedli go z muru na dół, a na jego miejscu po nim kilka inszych Moskwa zbiła. I już długo w wielkiej strzelbie chorągiew się mieszając, między drzewy wisiała, Moskwa sięgała jej osekami ze spodku, wtem pachole królewskie Saporowski dostawszy jej, chwilę ją niemalą trzymał, aż zatem noc zaszła. W wielu potrzebach znaczym się mężem pokazał ten Brzechwa, tam na tej ekspedycyi, jakoż i w krainach postronnych w sprawach rycerskich znaczym bywał.

Rychłowscy w sieradzkiem, albo w łączycykiem województwie, dom starodawny, z których jeden N. był przy Samuelu Zborowskim, mąż dobry, od którego przez godność i poczciwe sprawy swe, w Rusi miał znaczne opatrzenie.

Domy insze w różnych województwach, które mienią żeby od onych poczęcia swoje mieć mieli i rozmnożenia, którzy byli zabili Stanisława świętego biskupa, wszakoż to na mię trudny wywód tak dawnej i tak szerokiej genealogii. A jeżeliby tak było, tedyby i ci wszyscy co od Dzierzgowskich idą, i sami Dzierzgowscy także tej krwi winni byli. Wspomina przywilej od Semowita księcia mazowieckiego nadany mężom sławnym i dobrze zasłużonym jemu i wszystkim onej rzezypospolitej z inszymi powinny ich, których aż po ten czas jest wiele potomstwa. A tego sens w te słowa pisany, przy którym i pieczęć jego, i podpis własnej ręki.

Nos Semovitus dux Mazoviae etc. etc. consideratis et diligenter inspectis fidelibus servis, quibus se nobiles viri nostri fideles, de genealogia ac clenodio Jastrembiecz seu Boleszczicz infra scripti, fratres, propinqui et clenodiales, a multis retroactis temporibus promptos exhibuerunt, et in futurum exhibebunt, Deo dante, volentesque infra scriptos nominative nobiles et eorum successores legitimos, speciali dono nostrae ducalis magnificentiae praesequi, et favore, ut eo validius et uberius ad nostra famulamina et nostrorum successorum possint promoveri, universos et singulos nobiles infra scriptos promocionis tam et clenodii Bolesti sive Accipitri, ac quemlibet ipsorum et eorum successores legitimos, conjunctim et divisim istos, qui huic scripturae inseruntur, hos omnes nobiles in his nominatim descriptos, et quemlibet ipsorum communiter et divisim ac pueros haeredes ac successores ipsorum de genealogia ac proclamatione et clenodum Bolesti vel Accipitri ortos, progressos et progrediendos, ab hac vice eviternis temporibus liberamus, eximimus poenitus et absolvimus ab omni potestate et jurisdic-

ctione, et ab omnibus vexationibus et judiciis, omni nostri ducatus palatinorum, castellanorum, judicum, subjudicum, et quorumvis officialium et ministerialium eorundem, ut per amplius coram ipsis, vel aliquo ipsorum in omnibus causis, tam magnis, quam parvis, omnibus de se queralantibus, et cuiquam suorum adversariorum citati non tenebuntur respondere, poena eos et ipsorum quemlibet sequente nulla, nisi coram persona ducali vel nostrorum successorum. Tempore vero eo, quo in ducatu vel in terra nostra non fuerimus constituti, coram iudice terrestri generali. Dum tamen per litteras nostrae majestatis et in absentia nostri in terra nostra, ut est praemisum capitanei nostri, aut sui vicesgerenti, annulo seu sigillo sigillata citati fuerint seu evocati, ipsorum nobili jure non respondebunt, et si in aliquibus poenis magnis, parvis, in ipso iudicio nostro manserint seu fuerint judicialiter condemnati, nulli eas de numero dominorum nostrorum honoraturum, vulgariter cze-stnikom vel eorum zupariis solvere tenebuntur, nisi ad solvendum iudici quatuor, subjudici duos grossos, pro poena quinquagentali, temporibus perpetuis sint astricti, poenis tamen nostris et nostrorum successorum in omnibus salvis, et ut praesentes nostrae litterae rebus perpetuae firmitatis obtineant, easdem nostri majestatis sigillo immunire jussimus. Acta sunt haec et data in Plocko ipso, die sanctae Luciae, anno 1408. Praesentibus nostris assesoribus et dominis Andrea de Gulczevo castellano plocensi, Paulo de Radvanovo vexilifero ibidem, et aliisque plurimis fide dignis.

Te domy w Mazowszu wspomina ten przywilej, które są znacznie rozrodzone, jako naprzód dom Psarskich po Kępskich, którem ci wyżej wspomniał, także i Jezewskich naprzędniejsze.

Czeszowskie, których w onym kraju w tym wieku jest wiele.

Dom Kozłowskich, kędy wspomina te męże zasłużone: Pankraca, Wawrzęte, Wojciecha, Piotra i Wszebora. Od tych za wieku mego był Wawrzyniec, służąc żołnierską na Podolu, znaczne męstwo pokazywał; u Iwoni hospodara wołoskiego był starszym nad Polaki, jako czytać o tem w historii będziesz. Był pojmany do Turék, przez Ormiany wykupion etc. Był to syn sędziego grodu plockiego, człowieka biegłego w prawie.

Manikowscy tamże w tym kraju, dom rozrodzony.

Grebeckie po nich wspomina, imiona ich opisując: Jaszkona i Stibora. Tychże Grebeckich dom jeszcze w tym wieku jest znaczny i rozrodzony.

Chelsztowscy, tamże dom rozrodzony.

Łysakowscy tamże, pisze ich z Łysakowa dom znaczny.

Zalesyckie tamże wspomina.

Będzislawskie dom rozrodzony.

Szomańskie, Sieciecha, Stanisława, Witka i Chroclawa, w tym wieku jest to dom rozrodzony.

Zdunowskie, dom rozrodzony.

Chylewskie, dom tego wieku rozrodzony.

Niedroskie, dom rozrodzony.

Budkowskie, dom rozrodzony.

Witoslawskie, z których jeden za wieku mego był sędzią zawkrzeńskim.

Osieckie, dom znaczny rozrodzony.

Beskie dom rozrodzony.

Koziebrodzkie dom możny i rozrodzony był za wieku mego, i mężowie wyborni. Kraszowskiego na imie Zdieszka, od którego i w tym wieku jeszcze Zdzierzkami się zowią dom rozrodzony.

Belkowskie dom rozrodzony.

Drochowskie dom rozrodzony.

Malewskie domy rozrodzone.

Mojkowskie domy znaczne były.

Tlubickie dom rozrodzony.

Konarskie których w tym wieku dom jest rozrodzony. Był Mikołaj oficyałem płockim, wrocławskim etc. kanonikiem. Tychże przodki ten przywilej wspomina: Franka, Pawła i Michała, dom znaczny.

Bobrowskie u Sierpeca, dom z męstwa sławny.

Przeradzkie dom możny.

Zawidzkie z wielkiego Zawidza, dom znaczny.

Peszkowskie dom znaczny.

Szczemskie dom rozrodzony.

Sądzynskie dom rozrodzony.

Dziebakowskie. Od tych domów dzielnicami wiele się domów oderwało, zowią się inszemi nazwiski w tym wieku. Z tych domów potomstwo w tym wieku i nazwiska różne mają, i herbów inszych używają, wszakoż ten przywilej tym porządkiem te domy, jakoś je tu czytał, opowiada.

Święcicy, dom rozrodzony i możny. Mikołaj który miał synów pięć za wieku mego, córkę jedną z Barbarą Noskowską siostrą biskupa płockiego. Naprzód:

1. JANA kanonika pułtowskiego, umarł w roku 1549. O czem świadczy napis na grobie w Pułtowsku.

2. MACIEJA wojskiego nurskiego, umarł roku 1569.

3. WOJCIECHA dziekana płockiego, kanonika pułtowskiego. Tego napis wspomina na grobie, który był sam sobie za żywota sprawił. Umarł w roku 1566, mając wieku lat 48.

4. JAKÓBA, który umarł roku 1572. Nie zostawił potomstwa.

5. FRANCISZKA podkomorzego łomzińskiego, którego syn Wawrzyniec był wieku mego człowiekiem uczonym, i córka Karniewska podsędkowa rawska.

MIKOŁAJ syn Maciejów, kanonik pułtowski, młodo umarł w r. 1579. Ten był świadom wielu ziem, człowiek uczony.

ANDRZEJ syn także Maciejów, Marcin, i Anna Ossowińska.

Od drugiego brata Mikołaja syn, któremu było imie Jakób, z drugą siostrą biskupa płockiego zostawił potomstwo, ten miał wieku sto lat.

STANISŁAW, syn Jakóbów, wzrostu niemałego, siły barzo wielkiej, w potrzebach rycerskich znacznie okazały.

MICHAŁ brat jego, oba potomstwo mają.

MACIEJ trzeci brat Mikołaja i Jakóba, mąż wielu ziem świadomy, którego syn został Jeronim.

Dzięgielowskie dom rozrodzony.

Jankowskie domy rozrodzone.

Przedpełskie dom rozrodzony.

Goleckie dom rozrodzony.

Chorczewscy dom rozrodzony.

Święcicy w sędmierskiej ziemi, piszą się z Przepierowa, z tegoż domu tych wyżej pomienionych idą. Byli wieku mego dwa bracia rodzeni Jan i Piotr ludzie rycerscy, w potrzebach znacznych bywali. Jan *vidit multorum hominum mores et urbes*. Siostra ich trzecia Zaduska i insi tamże są bracia ich stryjeczni.

Dom Karskich w plockiem województwie rozrodzony. Był jeden wieku mego kanonikiem włocławskim.

Dom Czernickich tamże starodawny i znaczny.

Dom Dobrskich starodawny i znaczny, mężowie wyborni.

Dom Pniewskich także starodawny.

Dom Siemiętkowskich tamże.

Ślawecy, z których jeden był wieku mego pisarzem skarbnym wielkiego księstwa litewskiego.

Smolscy, był jeden wieku mego kanonikiem plockim.

Grabowscy z Zawidzkimi jedną dzielnicę mają, dom znaczny. Był Stanisław Grabowski kanonikiem plockim. Synowiec jego też Stanisław *magister artium, philosophiae doctor*, pleban bodzanowski.

Dom Milewskich w ciechanowskim powiecie, z których jeden wieku mego był sufraganiem krakowskim, kanonikiem plockim. Drugi brat jego stryjeczny Piotr przeorem w Mogile w roku 1582. Dom rozrodzony.

Sokolnicy w plockiem województwie.

Domaszowscy z łukowskiego powiatu.

Woleccy na dobrzyńskiej ziemi.

Grazimowscy tamże, z których jeden na imie Bartosz, czas niemaly bawiąc się w kancelaryi przy Dębińskim kanclerzu, był godnym do posług rzeczypospolitej.

Pakoszowie na Podgórzu.

Małewscy w krakowskiem województwie, był jeden proboszczem mstowskim wieku mego.

Obłowie w Mazowszu, z kamienieckiego powiatu.

Wierozępscy i Czeszowscy na Podlasiu.

Łazienscy i Paczowscy z drogieckiego powiatu.

Pelczycey z łączyckiego.

Trzepienscy w sieradzkim; był jeden wieku mego komornikiem u króla Stefana Batorego.

Skrzetusey od Poznania.

Dom Rebieskich w sieradzkim województwie, z których jednego zwano Kruszyna; ten się był ożenił w bełskiej ziemi, zostawił potomstwo: synowie na ojczyźnie zostali, córki dwie, jedna była za Brzozowskim chorążym gostyńskim, druga Helźbieta w r. 1583 była jeszcze panną.

Koperni w sandomirskim województwie.

Stawiscy od Wiślice.

Rodeccy z chełmskiej ziemi.

Polikowscy z lubelskiego.

Uchaczowie w sędmirskim, od Pilzna zesšli.

Stużniński w sieradzkim, ludzie męstwa sławni, był jeden rotmistrzem na Podolu wieku mego.

Ciołkowscy u Kamieńca podolskiego.

Zawadziacy w pilźnieńskim powiecie, Andrzej w przemyskiej ziemi.

Dąbrowscy od Radomia.

Kłębowski od Łukowa.

Nowomiejscy od Poznania.

Roznowscy, tamże.

Dorańscy w sieradzkim województwie.

Golańscy tamże, dom rozrodzony.

Balańscy tamże, dom znaczny, możny, był jeden wieku mego Jan podstarościm dobczyckim.

Miecielscy tamże dom znaczny.

Chwalibowscy w kaliskim województwie dom znaczny.

Zawistowski tamże dom rozrodzony.

Chutkowski, dom rozrodzony.

Powczowski w sędmirskim.

Janowski w sędmirskim.

Grabowski od Wiślice, dom znaczny.

Łazicki dom znaczny.

Wąkczowski z łączyckiego.

Krzywański z Mazowsz, był jeden kanonikiem wileńskim wieku mego.

Gliński w krakowskim województwie, dom znaczny:

Chmielecki na Podolu jeden w potrzebach z pogany znacznym był męzem.

Dębowski od Opoczna, dom znaczny

Milanowski w lubelskim województwie.

Tymicy tamże, dom znaczny.

Rogowski w bełskim.

Wyzgowie, w krakowskim, w bełskim i na Podolu.

Zadorscy w lubelskim województwie.

Raciborowie tamże, dom dawny.

Rotembarscy na Podgórzu, dom dawny.

Choszczewscy z Podlasza, dom rozrodzony.

Tańscy w płockim województwie dom znaczny.

Hobolewski Jerzy w bełskim tegoż herbu używa.

Borutowie od Łukowa dom rozrodzony.

Żegoccy z Kujaw z inowłocławskiego województwa.

Jadamczowski z sieradzkiego województwa.

Brudnicy z płockiego województwa, dom dawny.

Krzyszowski w lubelskim województwie, dom dawny.

Mierzynscy od Zakrocymia, dom starodawny.

Zakrzewscy z radomskiego, dom starodawny.

Dom Baranowskich starodawny i znaczny, z których był wieku mego Wojciech kantorem gnieźnieńskim, scholastykiem łączyckim, sekretarzem wielkim.

Bromierscy z małego Bromierza, z których jeden był kanonikiem włocławskim, *utriusque juris doctor*. Umarł w r. 1563.

Czajkowie z rawskiego województwa.

Niewieglowscy z łukowskiego.

Bnińscy na dobrzyńskiej ziemi.

Rychlowscy w sieradzkim, albo w łączyckim województwie.

Borowscy z Dobrzyńnia.

Kamienscy z sieradzkiego województwa.

Wawrowscy od Stawu.

Tegoż używał Erasmus Tłokieński Czeczotka, który się pisał z Działoszyce, był rajcą i mieszczaninem krakowskim, człowiek możny, tak w dobra ruchome jako i pieniądze, rad się ludziom zachował, jednak i za wielkimi uczynnościami swemi, nie od wszystkich jednaką chęć odnosił. Za wielkimi zasługami swemi, tak jako i przedtem wiele inszych mieszczan krakowskich, był przyjęty do tego herbu od Jana Ocieskiego kanclerza koronnego, o którymś wyżej czytał.

Paproccy w lubelskim województwie, z Prus wyszli, z chełmskiej ziemi albo województwa; ci byli przedtem z przodki moimi jednej dzielnicy. Grzebskimi się drudzy zowią na dobrzyńskiej ziemi, a to wszystko był jeden dom.

Falęccy tegoż klejnotu używają, z którego by kraju albo województwa byli nie wiem, tylko *epitaphium* opowiada jednego biskupem teodozyńskim, sufraganem gnieźnieńskim, i opatem sulejowskim, pisane w te słowa:

Reverendissimo domino Stanislao Falencki Dei gratia episcopo theodosiensi, suffraganeo gnesnensi, abbati sulejoviensi, de hac ecclesia bene merito, venerabile capitulum ecclesiae hujus confratri suo posuit. Moritur die 26 Februarii, anno 1581, aetatis suae 65.

Grzywińscy w Mazowszu, dom rozrodzony. Jan a, z Starzechowice się pisał, wspomina *epitaphium* w Krakowie na Zamku; był *ibidem canonicus et vicarius*.

Jodłownicy w krakowskim województwie dom starodawny.

Jurkowscy w sędmirskim województwie.

Kukowscy na dobrzyńskiej ziemi.

Inszych wiele domów w różnych województwach, których ja ani znać, ani wiedzieć o nich mogę w tak szerokim królestwie.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

LIS ALIAS BZURA.

Niektórzy zowią MZURĄ, ale to własne jego nazwisko LIS, dla tego że przodkowie tej rodziny przedtem nosili liszkę za herb, a gdy rzyśli za znacznymi zasługami do tej strzały, podnieśli w hełm lisa, jako to Długosz opowiada, a powie o nich, że byli *parum facundi*. Nosili strzałę białą, dwoje jelca na niej, w polu czerwonym.



A tak przypatrzwszy się własności herbu tego, czytać będziesz o przodkach i o potomkach ich, których ja w tak szerokim królestwie i w państwach do niego przynależnych wiedzieć mogę.

Anonimos opowiada znacznie BZURĘ rycerza, który od nazwiska swego wieś założył w krakowskiej ziemi, a potem do klasztoru jędrzejowskiego nadał, którą *fundus* pomienia. Dopiero imię otrzymał Bzura, kiedy u Sochaczewa nad rzeką Bzurą przodek herbu tego hetmiana, szczęśliwie gromił Litwę.

Baszko historyk dawny, kustosz poznański, wspomina EULKA wojewodę krakowskiego, który prędko po zabicu biskupa świętego Stanisława, widział przez sen, i to mu w onym śnie objawione było, iż każdy któryby nawiedził grób jego, z największej niemocy będzie uzdrowion. Wtem Poznanus syn jego barzo zachorzał; gdy go ojciec do grobu świętego odesłał, zaraz był zdrow. To było w roku 1082.

PIOTRA biskupa wrocławskiego wspomina Długosz, że był wzięt za panowania Bolesława wtórego z kolasty wrocławskiej, od Piotra arcybiskupa był potwierdzon, umarł roku 1091. Tamże pochowan, po nim pozostał Żyrośław z domu Róža.

FULKA biskupa krakowskiego wspomina katalog, który był wzięt na biskupstwo w r. 1186, po Gietku *alias* Gedeonie z domu Gryf, za Urbana papieża tegoż imienia; potwierdzenie, albo sakra nie była mu dana dla śmierci jego. Potem za Lucyusza trzeciego dla wiela przyczyn przewłoka mu się działa przez kilka czasów.

Za jegoż biskupstwa był legatem Jan kardynał, nazwiskiem Malabranka; potem drugi przyjechał legat, też kardynał Petrus Kapuanus, który zakazał, aby ślubów nie dawano w domach, tylko w kościołach, i księżom zapowiedział, aby żon nie miewali.

Ten wielkie wolności kościołowi krakowskiemu zjednał.

Tenże fundował szpital na chore, ułomne, i kościół świętego Jana Baptysty zbudował, i pół Sławkowa miasteczka nadał, który i z szpitalem zlecił zakonnikom ś. Ducha, którzy krzyż biały noszą na sukniach czarnych. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia jeden, a umarł miesiąca października r. 1207. W Krakowie pochowan. Po nim nastął Wincenty Kadłubek z domu Róža.

Tenże był onych czasów tak możnym biskupem, że co jedno chciał, podług myśli jego wszystko rycerstwo ziemie albo województwa krakowskiego na wszystko zezwalało, i potem go z bratem jego uczynili opiekunem dzieci Kazimierza Sprawiedliwego, o czem Kromer w księgach 6.

MIKOŁAJ brat tegoż biskupa krakowskiego, tegoż czasu był wojewodą krakowskim, i starostą generałem, którego znaczne zasługi przeciwko rzeczypospolitej historye wspominają. Ten sam prawie wszystką koroną władał owego wieku, o czem w historyi czytać będziesz.

Często Rusaki porażał, sadzając na państwa utracone książęta z rozkazania panów swoich monarchów polskich. Wiele innych spraw jego z wielką ozdobą tego królestwa zobaczysz. U Halicza książęta ruskie poraził. Kromer w księgach 6.

Tenże przeciwko Włodymierzowi z wojskiem jeździł, który łotrowskim sposobem przemyską ziemię najeżdżał. Tego fortunnie poraziwszy z jego drapieżniki, nazad się do Kazimierza pana swego wrócił. *Eodem libro Cromer.*

Tenże wprowadzał Włodymierza potem na Halicz.

Tenże zamku krakowskiego obronił, gdy inși przyjęli Mieczysława, a on Kazimierzowi z bratem Fulkiem biskupem krakowskim statecznie wiarę trzymał. Kromer w księgach 6. Wiele inszych spraw jego pamięci godnych.

FULKA hrabię i kasztelana krakowskiego z Kozięglów w wspomina przywilej świętego krzyża przy potwierdzaniu praw klasztornych, za Leszka monarchy krakowskiego, sędmirskiego, sieradzkiego etc. etc. w roku 1194.

FULKA arcybiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog w r. 1234 Od Grzegorza IX. był potwierdzon; żył na biskupstwie lat dwadzieścia i cztery. Umarł roku 1258, piątego dnia kwietnia, we dworze arcybiskupim w Łęczycy; w Gnieźnie pochowan. Za niego Stanisława świętego ciało kanonizowane było ósmego dnia miesiąca maja. Temuż był darował Władysław książę polski z syny swemi wieś Grzegorzów ze wszystkimi własnościami

w roku 1236. Po nim nastął Jan Wtóry z domu Grzymała; o tym Janicius pisał wiersze; acz położył drukarz przy nim herb inszy, wszakoż dawne *scripta* tej go familii opowiadają dowodnie.

PETROSŁAWA ze Mstyczowa kasztelana krakowskiego wspomina *epitaphium* w Jędrzejowie w klasztorze na grobie pisane w te słowa:

Hic jacet illustris ac magnificus dominus, dus Petroslaus castellanus cracoviensis, haeres de Mstyczow, qui obiit anno 1319, die vero 17 mensis Septembris. Przy którym herb Lis alias Mzura wryty na kamieniu.

Tamże w tym kościele jest grób znaczny, na którym ten herb wykonterfektowany, tekstu nie znać; podle tego herbu Pobóg, Róża i Pobóg drugi raz. Tablic kilka, na których osoby wykonterfektowane znaczne we zbrojach, herb Lis.

Tamże jest grób na którym ten herb i text napisany temi słowy:

Hic jacet Jacobus haeres de Michow episcopus caphensis. Obiit anno 1531.

Drugi kamień z tymże herbem na którym text:

Hic jacet Paulus de Goluchowo.

Historye wspominają w r. 1359, iż chorągiew tych Lisów w Wołoszech była porażona za Kazimierza Wielkiego, o czem u Miechowity czytaj księgi czwarte.

Z tychże przodków masz dom starożytny Giebułtowskich w krakowskim i w pilźnieńskim powiatach, którzy prawie idą *ex limbis* onych wojewodów i kasztelanów krakowskich, którzy się pisali de Koziegłowy; czego potwierdzają przywileje ich, z których jednego masz sens w te słowa:

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam etc. Proinde Nos Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, nec non terrarum etc. etc. Quomodo ad instantes petitiones magnifici Christiani de Koziegłowy, castellani sandecensis, militis fidelis nostri, villas ipsius Torun, Choltowice, Mirow, Kothowice, Postawkowice, Jaworznik, Dupice, Żirkowice, Samoschice, Gebultow, Kowalow, et aliam Kowalow in terra cracoviensi sitas, prout in suis metis et graniciis longe lateque etc. de jure polonico in jus teutonicum, quod srzedskie dicitur, transferimus perpetuo duraturum etc. Acta in Radosice. Feria 6 infra octavam Assumptionis Beatae Mariae Virginis gloriosae. Anno 1424.

PRANDOTE z Koziegłów wspomina przywilej domu Giebułtowskich, a ten był dał osadzać wieś Dupice, na którą wymierzał dziesięć łańów r. 1366.

CHRYSTYNA z Koziegłów wspomina Kromer w księgach 21 temi słowy: *Christinus Kozieglovius ultus est Silesios, Gleveciam arcem coepit, Cotfcium cum sociis suis utrinque pellit. etc.* O czem szerzej w historii czytać będziesz.

JAKÓBA z Koziegłów GIEBUŁTOWSKIEGO przemyskim starostą wspomina list rozdzielny, który opowiada dzielnicę jego zamek i miasteczko Koziegłowy i wsi do niego przynależące, jako: Koziegłówki, Mysłów, Winowno, Cynków, Gniazdów, Markowice, Boisławice, Siedlec, Gems, Kamienice, Kuźnice, i przedmiejską Kuźnicę. A to było w r. 1466.

Te Koziegłowy kupił Fryderykus Kardynał królewic polski u Chrystyna Koziegłowskiego za dziesięć tysięcy złotych, ze wszystkimi przyległemi wsiami do niego, a przydał to do klucza Dobrowodskiego biskupstwu krakowskiemu na wieki.

Przywilej drugi tychże Giebułtowskich dzielnice opowiada pisany w te słowa:

Generosus Joannes et Christinus de Kozięglowi, fratres germani, sani mentibus et corporibus existentes, non compulsi nec coacti, sed de ipsorum bona voluntate recognoverunt, Joanni fratri juniori ultimi matrimonii, dedisse et condescendisse has haereditates, ratione verae et justae divisionis, videlicet: Castrum Bękowiec cum villis ad id spectantibus, item villae quae jacent in districtu cracoviensi, videlicet: Thocholow, Malostow, Giebułtow, Kowalow major et minor et cum aliis omnibus dicti castris villis etc.

Hi praefati fratres duo, videlicet: Joannes Dorotheae sorori, tenebitur dare decem marcas latorum grossorum pragensium monetae polonicae, cum duodecim ulnis panni et peliceo leporino; similiter frater Christinus singulis annis complere se est astrictus. Actum et datum in curia serenissimi principis domini, domini Vladislai regis Poloniae Cracov. Die Sabatino post Dominicam conductus Paschae, anno Domini 1440.

Ci Kozięglowscy byli rodzeni bracia Chrystyna kasztelana sandeckiego, jako JAN, który zostawił te syny:

ZBIGNIEWA, który miał za sobą Przerębską, kasztelana sieradzkiego córkę z domu Nowina, z którą zostawił synów czterech: Jana proboszcza pileckiego, Józefa i Wincentego; ci obadwa wiodli *celibatam vitam*.

STANISŁAW, czwarty syn Zbigniewów, człowiek był *tractabilis* prawie *de omni sci-bili*. Miłośnik i dobry stróż rzeczypospolitej, w czem tego doznawała po nim; *in colloquiis particularibus veritas maxime conveniebat menti*, a daleko mu ją zawsze było *dulcius dicere*, aniżeli jej od drugich, gdy o niej gadali, przysłuchiwać; k'temu *vir animosus* lat swoich bywał, bawiąc się sprawami rycerskimi, znacznym się nieprzyjacielowi pokazywał.

Zostawił z Korycińską Anną z domu Topór synów czterech, córek pięć: Jana Zygmunta, Wojciecha, który był wieku mego pisarzem w kancelaryi mniejszej, *adolescens nobilis*, który *animo heroico* przodków i poczciwemi sprawami nie wydał. Andrzej natenczas był *minoris*.

Dom starodawny i znaczny **Bolestraszyckich Swatopełków**, o których na wielu miejscach u historyków wiele spraw znacznych czytamy, których w tym wieku potomstwo w przemyskiej ziemi, i tam w krajach ruskich majątności swe mają.

Był za wieku mego STANISŁAW BOLESTRASZYCKI SWATOPEŁK rotmistrzem znacznym za panowania Augusta króla polskiego, który po śmierci Piotra Boratyńskiego o kasztelana bęlskiego, starosty samborskiego, Barbarę Dzeduszycką żonę jego pojął, z domu Sas, z którą zostawił dwóch synów i córkę; wszakoż ich oboje młodych barzo odumarli, którymi się opiekowali ci opiekunowie: Stanisław Dębieński starosta checiński, Jan Pilecki starosta rodelski, Jan Płaza starosta lubaczewski, a Jan Boratyński chorąży przemyski, brat przyrodni, który stał za ojca.

SWATOPEŁK Comes, wojewoda łączycki w r. 1310 wieś Raków z wolą synów swoich Klemensa i Stefana darował klasztorowi jędrzejowskiemu, o czem świadczą przywileje.

Z tymiż Swatopełkami jedną dzielnicę mieli Zawadcy, którzy wyszli z krakow-

skiego województwa do Rusi; już za wieku mego byli dwa bracia: Jan i Wacław, mężowie dobrzy i ludzie znaczni w belskim województwie.

Grodowskich dom, z tymiż Swatopelkami jednej dzielnice, byli ludzie wieku mego znaczni w tym domu.

Kwileńscy dom starodawny i jednej dzielnice z Bolestraszyckimi w bieckim powiecie.

Postrumińscy w wiślickim powiecie.

Mnichowscy w sędomirskim województwie, dom starodawny i znaczni jeszcze byli wieku mego ludzie w tym domu.

Czarnecki w sanockiej ziemi i w krakowskiej, dom starodawny. Stanisław Czarnecki sędzia ziemski sanocki, który z młodości swej na dworze się króla Zygmunta schował, potem czas niemały żołnierską służył, a gdy doma mieszkać począł, k'woli rzeczypospolitej na sejmy posłem często bywał, jako za Zygmunta Augusta, co pamięć moja niesie. Tymże kształtem i syny swe chować był począł, te które rozumiał być godne ojczyźnie, jako Wiktorzyna, który był dworzaninem Anny królowej. Młodzieniec w młodym wieku w sprawach pocziwych pochwalenia godny, któremu tego zajrzając śmierć okrutna, młodo go z świata wzięła, niechcąc mu dopuścić na tę drogę wyjechać, gdzie go był ojciec kosztem wielkim wyprawił, aby przodków swoich i jego samego naśladować, z nieprzyjacielem w Moskwie czynił. Wszystek poczet się nazad wrócił, a on sam umarł w Warszawie, i tamże ciało jego leży.

Tenże sędzia experyencyą swą i dzielnością, na miejscach podkomorskich wszystkie ziemie sanocką prawie ograniczył, k'temu i ztąd pochwałę niemałą odniósł, że one kraje, były *contenti* z sądów jego, a dekreta jego psowane na trybunalech, ani od króla nie były. Wiele spraw jego godnych wiecznej pamięci, znacznych.

Zalescy z Wielkiej Polski, z których jeden za wieku mego był kustoszem gnieźnieńskim, Marcin brat jego, pisarzem grodzkim sieradzkim, człowiek godny.

Rudniccy w sieradzkim województwie i w kaliskim mają dom starodawny, był Jan kasztelanem rozperskim. Dwóch braci wspomina *epitaphium* w Gnieźnie, którego jest sens w te słowa:

Reverendo domino Clementi Rudnicki custodi gneznensi, archidiacono unioviensi, viro summa probitate conspicuo, ac religione insigni. Is supremi illius diei memor, sibi ac fratris desiderantissimi reverendissimi olim domini Joannis Rudnicki archidiaconi unioviensis canonici gneznensis et poznaniensis cineris, quorum urnam aliunde huc inferri curavit, vivens monumentum hoc posuit, anno 1572. Aetatis suae 75. Herb Lis, Papanona, Prus, Kosy, Drye.

Dom Zadąbrowskich znaczny i rzeczypospolitej zasłużony; był Piotr wieku mego kasztelanem konarskim, i innych przed nim wiele ludzi znacznych przodków jego.

Biskupscy tamże w sieradzkim województwie.

Lipiccy tamże w sieradzkim, dom rozrodzony.

Łąccy, tamże, dom znacznie rozrodzony.

Lisowscy tamże, dom rozrodzony.

Nikołajewscy od Lutomierska, z których jeden albo wszyscy mając ukrzywdzenie od

starosty sieradzkiego z domu Jastrzębiec, najechawszy w drodze zabili, o co był jeden na gardle skaran.

Ulińscy tamże w sieradzkim województwie.

W Mazowszu domów możnych wiele tej familii jako naprzód dom **Wilkanowski**, którzy za znaczne zasługi od królów polskich opatrzenia w onych krajach mieli, o czem jeszcze w domu tym *extant munimenta*, Wilkanów w wysogrodzkim powiecie, z którego się piszą, do którego wsi niemało należy, w Prusiech, w płockiem województwie, w gostyńskim, w ciechanowskim powiecie, wielkie majątności mieli, jedne za zasługi znaczne, drugie *jure acquisito*, tam się w onych krajach rozkrzewili.

Wspomina Kromer MIKOŁAJ WILKANOWSKIEGO z ADAMEM bratem jego, męża w sprawach rycerskich biegłego, którzy w one wojny pruskie znaczne posługi okazowali. Naprzód gdy król Kazimierz pod Toruń ciągnął, aby dał ratunek krajom onym, którym tego było napilniej, jako biskupstwu halsperskiemu. Ten acz był pod sprawą Piotra Dunina, który natenczas był hetmanem nadwornym, w potrzebie w Pucka wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił. O czem czytając żywot Kazimierza Jagiellowicza lepiej sam zrozumiesz, za to znacznie tamże w Toruniu ten Mikołaj był udarowany. O czem Kromer w księgach 28 pisze w te słowa: *Honoratus est autem a rege victor exercitus. etc.* Przy którym także te, którzy sobie naznaczniej z rotami swemi poczynali, jako Pawła Jasińskiego, Wencysława Nieborskiego, Mikołaja Wilkanowskiego i insze, których było w liście trzydzieści mężów znacznych. Ten Mikołaj jeśli umarł, albo zabity od nieprzyjaciół, niema nic pewnego, tylko to napewniejsza, że szedł bez potomka.

ADAM, brat tego Mikołaja wyżej pomieniony, służąc czas niemały żołnierską rotę znaczne wodził, i opatrzenie miał od króla, o czem świadczy przywilej, który mu dano w Przedborzu, w poniedziałek dzień świętego Urbana r. 1467. *Ex relatione venerabilis Alberti de Żychlin regni Poloniae vicecancellari*, którego jest ta narratio:

*Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quomodo licet superioribus temporibus castrum nostrum et opidum Nidburg, in terris Prussiae constitutum, et per majestatem nostram ab inchoatione guerarum manu tenutam generoso ac strennuo militi Adae Wilkanowski familiari nostro, nobis fideli dilecto contulissemus in tenutam, sibi que in eisdem castro opido et villis, certas summas in auro et moneta, ratione suorum fidelium servitorum assignaverimus et inscripserimus, ipsumque castrum, opidum et villas ad ipsa pertinentes, juxta vim ut continen. articulorum. etc. Quin immo ipsum Adam Wilkanowski de et pro eisdem summis volentes a se currare, redde-
reque certiore, dictas summas in ejusdem modi litteris nostris clarissime contentas et consignatas, quarum prima et capitalis de data Cracoviae feria quinta proxima ante festum sancti Viti, anno 1464. Ex relatione reverendi in Christo patris domini Joannis episcopi cracoviensis et regni Poloniae cancellarii 2179 florenos ungaricales puri auri, veri et justis ponderis, sibi et suae comitivae suorum fidelium ratione servitorum, in Oliva superioribus temporibus exhibitorum, post rationem desuper factam.*

Anno 1463. *Ex relatione venerabilis domini Ludkonis de Brzezze, juris utriusque doctoris, archidiaconi gneznensis, et regni Poloniae vicecancellarii, consignatum; tego przywileju conclusio de praedictis castro et opido Nidborg, et villis ad ipsa quomodolibet spectantibus, et quae aliis in litteris hujusmodi nostris clarins*

fuere expressae et consignatae, quod et super castrum nostrum Bratian et opidum Nowe Miasto, una cum villis, allodiis, curiis, praediis ad ipsa castrum et opidum ab antiquo quomodolibet spectantes et concernentes, quae majestatem nostram similiter ex vi contractus perpetuae pacis contingere debent, duximus transferendum et transponendum, transferrimus et transponimus.

O tymże Adamie pisze Kromer w księgach 26 w te słowa: *Erat quidam in praesidiis eorum opidorum et aliorum vicinarum munitio non exiguus regionum militum numerus cum Adamo Wilkanovio etc.*

Wiele listów, na których znaczne zasługi tegoż Adama, opowiadają czasy one za Kazimierza króla.

Tenże potem Adam zostawił synów pięć i córkę Zbigniewę, która dana była do stanu małżeńskiego Dzierzgowskiemu kasztelanowi ciechanowskiemu, z którą miał arcybiskupa gnieźnieńskiego i Jana wojewodę mazowieckiego, warszawskiego starostę, dziada dzisiejszej Barbary Maciejowskiej, starościny zawichojskiej.

MIKOŁAJ starszy syn Adamów był ardziekanem dobrzyńskim, plockim, warszawskim kanonikiem, sekretarzem króla Alexandra, był administratorem biskupstwa plockiego, gdy *Erasmus* Ciołek był posłan w legacyi od króla Alexandra do Rzymu; był to człowiek onego wieku wielkiego uczenia.

ADAM, syn wtóry tegoż Adama, wstąpił był w zakon reguły świętego Bernardyna w Toruniu; jadąc do Gdańska na rzece Radonicy utonął.

MACIEJ, trzeci, którego Wilczkiem zwano, szedł bez potomka.

ZBIGNIEW, czwarty, w Prusiech na Bratyanie i na części imion ojczystych został, mając za sobą Wiećwińską z domu Prus, kasztelana plockiego córkę; zostawił z nią tylko jedną córkę Działyńską, Jana wojewody chełmińskiego żonę dzisiejszą, po której ona wszystka majątność wyniesiona z domu Wilkanowskich w dom Działyńskich.

CHRZCZON, syn piąty Adamów, który był wziął działem imiona w Mazowszu, w plockim, w gostyńskim, wysogrodzkim, ciechanowskim powiatach. Zostawił z Dłużniewską Zawiszanką, kasztelana plockiego, starosty wysogrodzkiego córką, syna jednego Adama i córek dwie: Annę Lachowską, wojską liwską i Dorotę Łękowską matkę Adama, podczaszego plockiego.

ADAM syn Chrzczonów, był to człowiek wielkiego rozumu, naprzd za pamięci mojej u króla Augusta był kasztelanem wysogrodzkim, potem wojskim, umarł kasztelanem plockim; temu słano w dom, tenże król, województwo plockie, którego przyjąć niechciał, a to było po śmierci Hilowskiego wojewody plockiego, także mazowieckiego, po Dzierzgowskim, z czego się wymawiał.

Był ekonomem starostwa wysogrodzkiego, a gdy mu dano starostwo ciechanowskie, puścił ekonomią. Wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, bywając posłem ziemskim i deputatem z ramienia króla wyżej pomienionego na sejmowe assessorskie sądy.

Kmita wojewoda krakowski i marszałek koronny, znając w nim godność do spraw wielkich, odjeżdżając z sejmu w pilnych sprawach rzeczypospolitej, urząd mu marszałkowski zlecał i laskę oddawał, z wolą tegoż pomienionego króla.

Tenże Wilkanowski Adam z rozkazania króla Augusta, Bonę królową matkę jego gdy do Włoch jechała, odprowadzał, a w polu na Śląsku zegnał.

Miał za sobą Sobocką z domu Doliwa, Tomasza sędziego łączyckiego córkę, siostrę Tomasza kanclerza koronnego i Brykcego kasztelana gostyńskiego rodziną, ojca dzisiejszej wojewodziny poznańskiej, z tą spłodził córek sześć i dwóch synów:

WOJCIECHA kasztelana plockiego, który obyczajów wielu narodów świadom, trawiąc młodość swą w postronnych krainach, za wieku mego wiele a pożytecznie rzeczypospolitej służył, bywając posłem od królów Zygmunta, Augusta, Henryka, Stefana pierwszego na sejmikach powiatowych, także i od rycerstwa na sejmy walne koronne.

Sub interregno szlachta wyszogrodzka, gdy kasztelana nie mieli, obrali go sobie na miejsce kasztelańskie.

Po elekcji króla Stefana, gdy wszystkie kraje koronne z obrania dwóch panów *fluctuabant*, w odjechaniu pod Jędrzejów Stanisława Kryskiego, natenczas kasztelana racieskiego, on wszystkiemu województwu onemu był wodzem, które w całe oddał. Zostawował go król Stefan przy tej kasztelanii, której on przyjąć niechciał.

Tenże z Jadwigą Maciejowską, wojewody lubelskiego córką z domu Ciołek, zostawił synów trzech: Mikołaja, Stanisława i Piotra, z których *optima fruges est speranda*.

MIKOŁAJ syn drugi Adamów, mąż siły wielkiej, k'temu i możny, zostawił z Katarzyną Mdzewską chorążego plockiego córką, syna Wojciecha i córek trzy.

Tegoż Adama Wilkanowskiego kasztelana plockiego były te córki: Helżbieta Ciemniewska, Jagnieszka Okuniowa Piekarska, Anna Kosobucka, Katarzyna Dybowska, Dorota Szymakowska, Jadwiga Ciecierska rzeczzonego Kuźma, męża i rotmistrza sławnego.

Dom **Olszewskich i Kanigowskich** jednej dzielnicy, starodawni i na posługach rzeczypospolitej znaczni bywali, co dowodnie opowiadają jeszcze listy od książąt mazowieckich nadane domowi temu.

ANDRZEJ KANIGOWSKI starosta plockim był roku 1449, o czym świadczą akta plockie za książąt. Potem i od królów polskich, jako niedawnego wieku PIOTR OLSZEWSKI, który był zostawił synów siedmiu i córek sześć, z których jedna spłodziła dzisiejsze Karnkowskie, Stanisława arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jana podkomorzego dobrzyńskiego, i Piotra starostę dobrzyńskiego. Druga była za Kosobuckim kasztelanem liwskim, Jaroszewską i Nieborowską etc.

MIKOŁAJ I JAN OLSZEWSKY synowie Piotrowi, na służbie rzeczypospolitej z młodości się schowali, u Sokala od Tatarów był pojman Mikołaj; był dwadzieścia lat w więzieniu, a Jan tylko sam obronną ręką uszedł, statek tam swój wszystek utracił, potem w każdej potrzebie znacznym się okazując, bywał u Obertyna w potrzebie, konie i sługi mu zbito, sam ledwie miał na czym do domu ujechać.

STANISŁAW brat trzeci, z młodości na dworze króla Zygmunta się bawił, potem żołnierską służył do Obertyna znowu. Gdy przyjechał do króla, kazał mu konie popisać, i tak do śmierci dworzańsko służył. Za pomocą króla tegoż brata Mikołaja z więzie-

nia wykupił, który już mało i po polsku umiał. Potem także na tegoż króla dworze żywota dokonał.

Tegoż to Jana wyżej pomienionego został potomkiem syn Stanisław Olszewski, który z młodości na dworze króla Augusta zrósł, bywał także od niego syłan w pilnych sprawach z listy do panów postronnych, jako do Wołoch i indziej, i od tegoż króla według zasług i godności miał opatrzenie.

Dom Wichorowskich starodawny i znaczny, byli ci ludzie wieku mego: naprzód Malcher Wichorowski pisarz ciechanowski, który z Noskowską biskupa płockiego synowicą zostawił potomstwo córek trzy; naprzód Łękowską podstolinę ciechanowską, Kryską, Małgorzata natenczas jeszcze panną była; człowiek możny w onym kraju i zasłużony rzeczypospolitej.

Chrzeston brat jego, kanonik płocki, pultowski, który naprzód był podskarbin u Gamrata arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego. Ten już w siedmdziesiąt lat był inkułpowan o zabicie konfratra swego kanonika pultowskiego Stanisława Ciecierskiego z domu Ślepowron, coby miał uczynić na tumie w Pultowsku, w niedzielę po Trzech Królach, za to od biskupa był skaran według oskarżenia; wszystkie mu *beneficia* pobrano, k'temu *interdixit S. S. sacrificia*.

W Rzymie potem będąc biskup płocki, gdy mu dał o sobie sprawę ten pomieniony, wszystko mu wrócić kazał.

Z młodych lat na dworze cesarskim i inszych książąt rzeszy się chował.

Jan, trzeci, był podsędkiem ciechanowskim, człowiek także zasłużony rzeczypospolitej, którego potomstwo zostało synowie i córki.

Buczezyccy z których jeden Hieronim był kanonikiem warszawskim.

Kutylowscy, jako wspomina Walantego *epitaphium* u Bernardynów w Warszawie, że był wojskim nurskim i starostą łowickim.

Oltażewscy w warszawskim powiecie, dom starodawny.

Mieszkowscy z płockiego województwa, dom dawny.

Dom Radziwińskich z ciechanowskiego powiatu. Ten już dom szcedł; bywali mężowie mocni; był zapaśnik sławny u króla Zygmunta, którego młodziuchnym jeszcze będąc, Malużeński zabił.

Tegoż też herbu używają Malużeńscy dom znaczny.

Dom Kroińskich od Poznania starodawny.

Gliński Chrzysztof, który u Wichorowskich się wychował, tegoż herbu używał; bywał także na miejscach znacznych, rycerskim się sprawom przypatrując. *Adolescens nobilis*.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE

STARODAWNYM POLSKIM

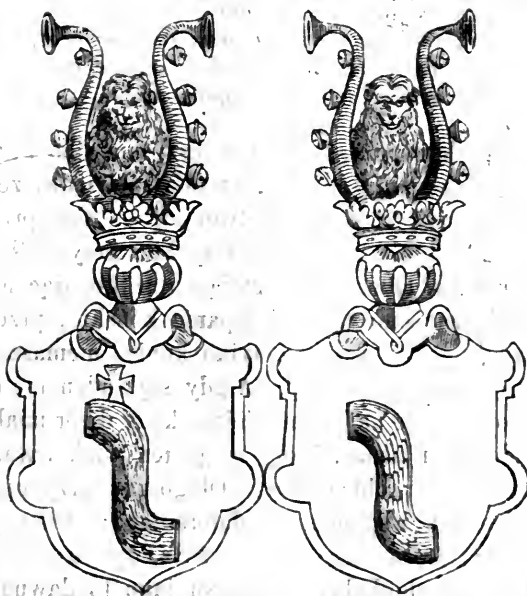
ŚRZENIAWA,

Który ma być rzeka krzyżem naznaczona. Noszą drudzy bez krzyża, wszakoż to za jeden herb liczą od wieka dawnego. Ale tego dokłada Długosz przy opisanu śmierci biskupa świętego Stanisława, przy której tego herbu przodkowie byli, temi słowy:

Sed neque milites de tribus domibus et familiis deerant; videlicet: Jastrembci qui batatum cum cruce. Item Strepae. Item fluvium Srzeniawa cum cruce et qui ab ipsis scisi sunt simplicem fluvium sine cruce, qui se Druzina appellant pro insigni defferrentes, quorum, progenies et successio in hanc diem in Polonia perdurat etc.

A to było w R. 1060. A gdyż w pięciuset we dwudziestu i trzech latach tak o nich wzmiankę czynią, a przodki wszystkie wspominając, kładą *de familia Srzeniawarum* nie wspominając krzyża, tedy ja tu w to potrafić nie mogę, abych te które wspominają z pisania ich poznać mógł, gdyż oba te herby jedno nazwisko mają Śrzeniawa, przeto oba pospołu sadzę, a wieku swego familie, które znać mogą w tak szerokim królestwie, krótkoć okażę, i przodki od historyków pomienione społecznie sadić albo wspominać będą, co zaraz obaczywszy ozdobę herbów czytać będziesz. Mają być rzeki białe w polu czerwonym. Pisze Długosz o przodkach, że bywali gniewlili, wszakoż porządni myśliwi, a tego dokładali, że bywali na golenie chorzy. Hełm taki z starodawna nosili, nad temi herby lwa między trąbami albo rogi. W tym wieku są niektórzy, co bez lwa samych rogów używają, zwłaszcza ci co bez krzyża noszą.

MIROSLAWA *Comitem de Nakiel*, wspomina wiele dawnych przywilejów klasztornych przodka herbu tego, którego potomki potem własne przywileje tychże Śrzeniawów domu opowiadają, i ten Nakiel dopiero wieku mego wyszedł z domu Śrzeniawów w dom Gryfów.



MARKA biskupa płockiego katalog wspomina, o którym to *ibidem* piszą, że prędko będąc rycerskim człowiekiem, po zabiciu biskupa świętego Stanisława szedł do papieża, wyznał przewinienie swe, tam był kilka czasów na pokucie, więcej do tego przyczyny nie dał, jedno że tam był z rozkazania królewskiego, jako sługa, albo dworzanin jego. Był potem pisarzem w konsystorzu, albo w kancelaryi papieskiej. Potem od Alexandra wtórego na biskupstwo płockie przysłan, po śmierci Włocha Paszkala z domu Bończuk *alias* Jednorożec. Tenże potem w Czerwieńsku klasztor fundował, czego pomieniony papież potwierdził, do którego i opata posłał Fabralda, potem po nim Gwidona, oba byli Francuzowie, czego w onym klasztorze jest pewne świadectwo w katalogu opatów. Po tymże Marku biskupie nastął Stefan z domu Pobóg, o to było r. 1088.

PIOTRA arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina dowodnie katalog, że był wzięty po Janku z domu Gryf w r. 1166. O tym piszą, że był *vir modestus et frui bonorum amator*. Ten w roku 1176, *quarto idus Augusti*, klasztorowi sulejowskiemu reguły cysterckiej, nad rzeką Pilcą, na prośbę Kazimierza krakowskiego i sędmierskiego księcia, który naprzód ten tam klasztor założył i fundował na gruncie hrabie jednego z domu Abdank, i na przyczynę Fulka biskupa krakowskiego z domu Lis dał dziesięcinę wyteczne stółowi arcybiskupiemu należące, jako po Sulejowie, Białej, Łącznej, Milejowie, Stąpińie, Styborze, Domiczelaju.

Tenże kościół w Małdzykowie z dziesięcinami temuż klasztorowi przyłączył, jako w Standorowie, w Chennie i w Pasturowie. Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i dwie, umarł roku 1188. Od Alexandra trzeciego papieża tego imienia był potwierdzon. Po nim nastął Zdyslaus z domu Kozłarogi, *vel secundum novum proclama* tej familii Jelita.

Pisał *Janicius* poeta wiersze o nim w te słowa:

*Non alia Petrus licet esset laude proborum
Laus magna est, quoniam summus amator erat.
Talis et ipse fuit, quales complexus amore est,
Namque sibi similem mitis et agnus amat.*

PRZYBYSŁAWA rycerza herbu tegoż, jeśli z krzyżem albo bez krzyża, tego nie dokłada, tylko pisze zdomu Śrzeniawa. Długosz tak opowiada, że na tej górze pod Proszowicami, kędy teraz Koniuszą zowią, miał dwór swój. Ten sprzedał konia do Węgier jednemu panu albo staroście, który potem we trzy lata przyszedł do niego, stado wielkie z sobą przyznał, a u drzwi albo u wrót stojąc, rżał kopając nogą, aż pan usłyszał. Porwawszy się ze snu, słysząc ono rżanie i tapanie końskie, przełknięty czeladź albo sługi pobudziwszy, wyszedł, obaczywszy że tylko konie, niemasz nikogo na nich, wpuścił w dwór konia onego i na stanie pojął. A gdy się żaden nie upominał stada onego, on za ono dobrodziejstwo pańskie na owem miejscu kędy dwór miał, ku czci i ku chwale jego świętej kościół zbudował i nadał, który aż po ten wiek trwa. A dla tego onę górę i kościół zowią Koniuszą. O tem sobie czytaj u Długosza, przy opisaniu gór w księgach pierwszych, bo tam temi słowy wspomina fundatora tego: *Miles quidam Polonus, genere nobilis de domo et familia Srzeniavitarum Przibyslaus nomine.* Ale jeśli *cum cruce* albo *sine cruce*, tego nie dokłada, ani czasu jako to dawno się działo nie opisał.

Za Kazimierza Wielkiego wspominają wszystkie historye chorągiew Śrzeniawów, pod którą wiele znacznych mężów tegoż herbu poległo, przy której inszych chorągwi jednaście i mężów wiele znacznych zginęło, jako Długosz opowiada; także i Miechowita w księgach 4.

MIKOŁAJA opowiada arcybiskupem gnieźnieńskim katalog w roku 1492, który był wzięt po Dobrogoście z domu Nałęcz. Ten Mikołaj był rodem z krakowskiego województwa ze wsi Kurowa od Bochni, syn hrabie Klemensa, matki Katarzyny. Był wzięt z biskupstwa włocławskiego, trzymał te obie katedry, aż sobie przejechał Kropidło u Władysława przez bracię swą powiną, Bernarda i Bolesława księżęta Opolskie. Tak o tym Mikołaju pisze w katalogu, że był *homo mundanus, ad illicibras carnales intentus, lucra sectans, citaredis deditus* etc. Wiele maki, mięs wieprzowych do Flandryi Wisłą, a potem morzem siał; za co wielkie skarby zebrał, zamków kilka dla synowców swych był kupił. Naprzód Rytwiany, które potem Jastrzębiec Wojciech arcybiskup od synowców jego kupił. Prandziców drugi, Bochotnice etc. Te wszystkie zaraz po śmierci potomstwo jego utraciło. Ten w onę pruską wojnę za Jagiella, był wiceregentem w Polsce, i mieszkał w Krakowie do tego czasu, aż król przyjechał. Tenże był o to oskarżon od niektórych pochlebców, że się starał o przyjaźń królowej Anny, ale to niektórzy twierdzą, że sama królowa to nań powiedziała przed królem Władysławem. A gdy się tego chciał nad nim król pomścić, był pozwan na sejm do Glinian, do której sprawy proszon też był i Witul. Spodziewał się tam dekretu niełaskawego Mikołaj arcybiskup. A gdy na tę drogę dostatkami wielkimi wyjechał, za nieszczęsnym przypadkiem w Krzeczowie polując z konia spadł, gdzie się barzo zbił, wpadł w niemoc, umarł w niedzielę dnia siódmego września roku 1411. Zawiezion do Rop-

czyć żywy, sprawił się chwalebną świętością, żył na biskupstwie lat dziewięć, do Gniezna zawieziono ciało i tam schowano.

Tenże był dwór nad rzeką Ruławą kupił u Demetryusza z domu Wręby, *alias* Korczak, który się pisał de Bożydar, podkanclerzego koronnego, który zaraz darował kościołowi gnieźnieńskiemu.

Tenże w roku 1404 wieś stołu swego arcybiskupiego Pruszwonice w ziemi łączyckiej, za wieś Prządzewo tamże w tem województwie z Jaśkiem Prządzowskim przefrymarczył.

O tymże pisał Janicus wiersze w te słowa:

*Flete Canes, Aquilae, Curovi Busta sepulti,
Flete Joci, Veneres, Tympana, Lucra, Lyrae,
Vester erat totus, vos illi fata dedistis
Congrua, cum celeri labitur altus equo.*

Po tymże nastął drugi Mikołaj z domu Trąby.

Za wieku mego były te domy z tych przodków możne i znaczne, a naprzód dom **Kmitów**, którzy używali tego klejnotu z krzyżem. O tych wiele z dawna u historyków wszystkich czytamy, jako o JAŚKU KMICIE który był wielkim miłośnikiem rzeczypospolitej, bo go Kromer wspomina w te słowa: *Jaskus sive Joannes Kmita, gente Srzeniavius, praefectus siradiensis, cum nobilitate siradiensi ad restigendum gliscens incendium profectus est; które to było incendium, toć szerzej historia powie w księgach 13.*

Tegoż, jak mniemam, na drugim miejscu wspomina tenże historyk, wszakoż już starostą krakowskim, w tychże księgach temi słowy: *Missus est a regina Jaskus sive Joannis Kmita praefectus cracoviensis, ad sedandum tumultum, sagitta hungarica in turba in collum ictus, ex equo defluxit et expiravit, ibi necessarii et familiares ejus furentes, facto undique concursu, in Hungaros cohorti magnam caedem facere, non eorum tantum qui se in tumultu illo obtulerant, sed eorum quoque qui in hospitiis ac diversoriis inventi sunt, centum sexaginta Hungari eo die trucidati feruntur, atque ii modo salvi fuerunt, qui in arcem effugere potuerunt. Triduo deinde arx clausa, et ab armatis obsessa fuerat etc.* A to się działo w roku 1376. Za ojca, dała synowi królowa starostwo łączyckie, tego Piotra mianują.

Tenże Piotr, jak mniemam, był potem, albo pótomek jego, marszałkiem koronnym, bo podobny wiek, w roku 1439.

DOBIESZAWA KMITE wspominają przywileje koronne kasztelanem wojnickim w tymże wieku.

STANISŁAWA KMITE wojewodą belskim w roku 1509. Inszych bardzo wiele, wielkimi a możnymi ludźmi i senatorami królestwa tego, różne *scripta*, także historie opowiadają.

PIOTRA KMITE wspomina *epitaphium* w Krakowie na zamku na tablicy pisane w te słowa:

Petro Kmitae, Kmitarum ultimo et maximo, cujus familia ex Srzeniavia orta gente, continuatis honoribus, magnisque rebus gestis in Polonia multis aetatibus claruit, columenque regni ac decus ob virtutem antiquitus habita fuit, quem ab occasu, neque Anna Gorkana uxor prima, neque Barbara Fulstinensis Herbortowna secunda, servare in hoc viro potuit, qui Stanislaw Kmita patre et Catherina Tarnovia ortus matre, cum palatinatu praefecturaque cracoviensi et marschalcatu regni, et scepusiensi, praemislensi, colensique praefecturis in domo Wisnicia flourisset, majorumque honores cumlasset, ultimum vestigium in terris irato Polonis Deo post Kmitas omnes fecit, amplissimo patrimonio sororum liberis Stadniciis atque Barziis relicto, cujus mens coelo, corporis cum patribus hic contegitur hummo. Vir fuit animi magni et consilii, r. p. tanquam pater unicam filiam dilexit, pro qua inimicitias suscipere, periculum adire, commoda negligere, omnia humana postulare, domi forisque, bello paceque, jus esse, fasque duxit. In qua ille sobrie, juste pieque vivendo, apud reges gratia, apud cives potentia, plurimum potuit, justitiam in magistratu cupide exercuit, illamque non tam summo jure, quam equitate, multa pro tenuioribus contra potentiores temperavit. Antiqui moris ecclesiastici, romanique ritus homo servantissimus fuit, studia liberalia coluit, doctos atque militares viros fovit, in amicos beneficus, benignus in afflictos, eratque ut adversantibus asperita, si caederes idem placabilis maximas offensiones, nimia deprecatione compensans, pudore et temperamento linguae. Durissimos etiam inimicos frangens et emolians, et enim liberalitate atque clementia omni parte vitae esset laudabilis. Fide tamen conjugali exerevit, pro qua illi hujus sepulchri a Barbara Fulstinensi Herbortia Dobromil. filia, uxore fidissima modestissimaque, hic habitus est honos; excessit e vita Sigismundo Augusto rege, magnumque praebuit publicae extinctae familiae dolorem, anno aetatis 76, pridie Calendis Novembris, anno salutis 1553. Herby Śrzeniawa, Leliwa, Oksza Wręby.

O tymże Filip Padniewski biskup krakowski z domu Nowina pisał w księgach, którym dał tytuł *Elogia*, te słowa:

Petrus Kmita ut opibus et dignitate nullo sui temporis fuit inferior, ita eos magistratus, quos gessit, gravitate perpetua et auctoritate summa sustinuit. Peculiaris vero erat in eo animi magnitudo, atque in Deum pietas, proinde et religionis christianae per manus sibi a majoribus traditae assertor et propugnator extitit vehementissimus, cum ea a sediciosis egentibusque et novandarum rerum cupidis hominibus oppugnaretur, qua una re, vel praecipuam nominis immortalitatem maeruit. Obiit annis LXX exactis, Kmitarum quoque vetus et illustris familia in ipso defecit.

A tu już baczysz z tych skryptów, żeby właśni Kmitowie ci, którzy od czasu dawnego tu w Polsce kwitnęli, zniść ze wszystkim potomstwem mieli. Wszakże wieku mego byli dwa bracia rodzeni ludźmi znacznymi, jeden pisarzem ziemskim krakowskim, drugi burgrabią *ibidem*, oba potomstwa zostawili. Drudzy także Kmitowie tamże w krakowskim województwie, ludzie cnoty dobrej i pobożności byli, z których domu także białogłowa część niemałą dóbr ojczystych wyniosła Anna Lasochowska. Ale zkąd to przyszło tym przedemną, że ich przepomnieli, jeśliż z niewiadomości, jeśliż

ztał, że to tam byli możni senatorowie, a ci mniejszego stanu, toby miejsca nie miało, ani ma.

De Nakiel Comites, różne skrypta znacznie wspominają, jako Wierbosławią hrabię, którego żona imieniem Małgorzata jednym porodem miała trzydzieści sześćoro dzieci żywych, dnia dwudziestego, miesiąca stycznia, roku 1269. Co acz i Kromer wspomina w księgach 9, wszakoż pruska kronika dowodniej i z tego Nakla opowiada tego hrabię, który czasu niedawnego wyszedł z dzierżawy Śrzeniawów w dom Gryfów, jakoś wyżej czytał.

A tu też masz domy możne, którzy używali i używają Śrzeniawy bez krzyża, jako naprzód:

JAKÓBA arcybiskupa, który się takim znakiem pieczętował, wszakoż jeśli mu słusznie należał ten herb, wiedzieć nie mogę, jeśliż też był przyjęty od przodków herbu tego do niego. Cnotą był go godzien, urodzeniem inaczej go skrypta okazują, co i sam niżej zrozumiesz dowodnie. Ten był wzięt na arcybiskupstwo w roku 1120 po Marcynie z domu Zabawa, przez Kalixtego papieża tego imienia był potwierdzon. Tak o nim pisze, że był *vir prudentiae singularis*, wiele pożytków kościołowi gnieźnieńskiemu przyczynił. Za jego arcybiskupstwa Władysław książę krakowski rodzoną bracią swą, księżką, Bolesława plockiego, Henryka sędmierskiego, z państw z Wielkiej Polski wyganiał. A gdy mu ujeżdżali do Poznania, tam się zawarli, Władysław z wojskiem za nimi, mając Rusaki na pomoc, obległ ich w Poznaniu. Ten Jakób arcybiskup nie mogąc na koniu, ani pieszo, jechał na wozie do obozu jego, ubrawszy się w biskupie odzienie, tak jako prawy prymas rozwodził mu onę nieprzystojnie zaczęłą wojnę przeciwko braciom. A kiedy go usłuchać nie chciał, zaraz go jako nieposłusznego, a skażęc prawa bożego zaklął, z kościoła wyłączył, jako tego, który na krew braci swej niewinną się zasadził. Jadąc woźnica mimo namiot, zawadził o drąg, namiot upadł; wtem zrazu jawnie Pan Bóg onego łakomca pokarał, bo bracia owi jego wyskoczywszy z Poznania z ludźmi co przy sobie mieli, wojsko jego porazili, i sam zaledwie uciekł, etc. Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i ośm, umarł roku 1248. W Gnieźnie pochowan, po nim nastąpił Janislaus z domu Gryf; o tymże Janieus pisał te wiersze:

*Znena patrem, probitas summum tibi tradit honorem,
Obscuro quamvis sub Lare natus eras,
Non Jacobe ferri metuisti castra tyranni,
Quum praemeret fratres obsidione suos.*

Wiek mego były te domy możne, znaczne, a zasłużone rzeczypospolitej. Jako naprzód:

Dom **Stadnickich**; ze Zmigroda się pisali, tak ci, jako i przodkowie ich, co różne skrypta dowodnie opowiadają i przywileje, także historie, jako naprzód:

MARCINA ze Zmigroda wojewodą krakowskim wspominają przywileje różne w r. 1286. O którym i u Długosza jest wzmianka.

JAKÓBA ze Zmigroda SUMKE, kasztelana sanockiego wspomina Bielski w księgach trzecich, dla tego że był zabity mężnie wojując z Krzyżaki u wsi Połowca, a to było w r. 1331.

MAREK STADNICKI kasztelan sądecki, był w roku 1480, którego różne skrypta wspominają.

Wspomina też list Kazimierzów MIKOŁAJA STADNICKIEGO temi słowy: *Casimirus Dei gratia etc. Quomodo orta coram nobis et consiliariis nostris, inter generosum Nicolaum Stadnicki de Żmigrod curiensem nostrum fidelem, dilectum, et nobilem Stogniew de Skalnik, differentia etc. Datum in conventionem opatoviensi, feria secunda in vigilia sancti Andreae apostoli, anno 1473. Zbigniewus de Olesnica regni vicecancellarius.*

Władysława króla list wspomina JAKÓBA STADNICKIEGO de Żmigrod temi słowy: *Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, electus Hungariae, Lituaniae princeps etc. Quomodo pensatis purae fidei et constantis fidelitatis meritis, quibus celsitudini nostrae strenuus vir et miles noster fidelis Jacobus Stadnicki de Żmigrod nobis placere meruit et poterit, aucta fide complacere etc. Eidem super opidis nostris Siechovo et Bucovina in districtu bieccensi terrae cracoviensis. Anno 1440. Petrus de Szczekoczin cancellarius.*

Wiek mego byli w tym domu ludzie znaczni, jako naprzód MAREK STADNICKI ze Żmigroda, który trzymał miasto Dubiecko w ziemi sanockiej, i insze wsi do niego przyległe, także w krakowskiem województwie niemałe i znaczne wsi i zamek Chrzęłów, Niedźwiedz u Słomnik i insze.

Ten zostawił z Barbarą Zborowską kasztelana krakowskiego, córką, to potomstwo; naprzód:

STANISŁAWA rotmistrza, męża wielkiej sławy; ten acz przedtem z młodości miał między ludźmi rycerskimi imię dobre, wszakoż za panowania króla Stefana; bywając w tych potrzebach, jako niżej usłyszysz, był liczon za drugiego Deciusa; i sam czytając zrozumiawszy, to mu przysądzić musisz; naprzód:

Pode Gdańskiem w r. 1577. z Niemcy na hareu pojedynkiem czyniąc, wiele a mężnie z dobrą fortuną, nieprzyjacielom króla pana swego był silen, tylko co mu koń pod nim zabito, gdy ludzie na zasadzkę przywodził.

Tenże potem we wszystkich potrzebach w Moskwie, aż do wzięcia przymierza roztę znaczną mając, wiele z nieprzyjacioły czynił. Pod Toropcem, gdy z wojewodą bractawskim Januszem Zbaraskim za rozkazaniem króla Stefana posłani byli od Łuk przeciwko Tatarom, gdy obaczył Tatarzyna, który czyniąc z Mikołajem Jazłowieckim starostą śniatyńskim, był mu silen, i broń wyciął, ochotnie skoczył, Jazłowieckiemu dał pomoc, Tatarzyna zabił, obróciwszy się zrazu od onego w stronę, drugiego pohańca koncerzem przebił. To bacząc poganie, że ich rącho odprawował na pojedynku, skoczyli do niego dwa mężowie dobrzy, poczęli go kieszcieniami przykładać, aż mu broń z ręku wypadła, wszakoż prędko odratowan od Węgrzyna jednego, acz bardzo zbity, wszakoż przed onemi razy dał się znać poganom prawie mężnym Polakiem.

Tenże potem pode Pskowem mając trzysta koni ludzi rycerskich pod swą sprawą, obaczywszy, gdy insi ludzie szli do szturm, będąc chciwy dobrej sławy, spieszył się, konie na stronę odesławszy, szedł sam przed wszystkimi naprzód, tuż przed oczyma hetmana wielkiego Jana Zamojskiego, z domu Jelita, albo Kozłarogi. A gdy wielkość Moskwy mężnie odpór dawała, tam on z towarzyszymi swemi serca pieszem

ludowi dodawając, okrutnie był potłuczony, tak, ażby był nie poratowan od towarzyszków swych, jako od Wojciecha Gawrońskiego, Stanisława Rajskiego i Hulanickiego, którzy go chwilę nie małą, acz bardzo zbitego bronili, musiałby był tam za onem wielkiem sercem swem od nieprzyjaciół dokonać żywota, a zapieczętować onę chęć w sobie dobrej sławy, w której przodków swych naśladował; jednak mu tam dwu towarzyszków zabito, Wojciecha Dobieszowskiego z domu Szeliga i Leśnickiego z województwa łączyckiego; zdrowych nie uszło ledwie trzydzieści. Brat jego stryjeczny Adam, syn kasztelana sądeckiego, dwiema kulami postrzelony.

Mało na tem mając, przez te kilka lat jako potrzeby bywały za tego króla pode Gdańskiem i w Moskwie, przyjechawszy do domu od Pskowa, jechał do Węgier na zamek Agier, mając z sobą kilka a trzydzieści koni, tam z ludźmi rycerskimi miejsca onego jechał pod zamek turecki, który zowią Beryn. Gdy ich obaczyli Turcy, wypadło ich do nich naprzód koni pięćdziesiąt, do których Stadnicki tylko samodziwieć skończył, tam mu Pan Bóg zdarzyć to raczył, że zaraz jednego kopią zabił, drugiego z rusznicy, Turcy się zaraz wsparli, za którymi Stadnicki z onymi tylko ośmią sług wpadł, aż w miasto.

Tamże Lisowiecki Lewko Podlasiąnin, Turczyzna znacznego męża z konia zbiwszy pojmał, którego z sobą do Polski przywiózł a w Warszawie na sejmie królowi go darował. Inszych wiele znacznych posług jego tak królowi jako rzeczypospolitej i wszystkiemu narodowi polskiemu pamięci godnych, potem w historii zobaczysz, i tu w tych księgach na miejscach różnych.

Bracia drudzy rodzeni tegoż rotmistrza, Marcin, Jan, Samuel, Andrzej, wszystko mężowie dobrzy byli wieku mego.

STANISŁAW STADNICKI ze Żmigroda kasztelan sądecki, który zostawił dwóch synów, jakoś z nich czytał o jednym Adamie, który jako przy mężnym lwie wprawując się w łów sławy nieśmiertelnej, mężnie sobie przy bracie rotmistrzu i mężu sławnym u Pskowa poczynął, i w inszych potrzebach w ziemi nieprzyjacielskiej.

Burgrabią krakowskim był N. Stadnicki, który się także pisał ze Żmigroda, zostawił synów trzech.

Tarliowa chorążyna sędziarska tegoż domu była, która nie małą część majątności wyniosła z domu Stadnickich; pani bogobojna, kościół w Łękach u Pilzna zbudowała i nadała.

Jest wiele inszych ludzi znacznych w tym domu i dla spraw pocziwych pamięci godnych, których ja znać ani wiedzieć o nich mogę.

Dom **Lubomirskich**, który z tymiż Stadnickimi zdawna był jednej dzielnice, starodawny i możny, o których różne skrypta powiedają; bywali na urzędach znacznych w województwie krakowskim, kasztelanami, starostami, sędziami krakowskimi, co akta ziemskie opowiadają i przywileje różne i pamięć ludzka niesie niektóre. Był JOACHIM LUBOMIRSKI sędzię krakowskiego syn, mego wieku, na dworze króla Augusta mężem znacznym i dworzaniem prawym.

SEBASTYAN był wieku mego także żupnikiem żup krakowskich, człowiekiem zna-

cznym, miał żon dwie, naprzód Annę, Pieniążka sędziego krakowskiego córkę, która zesła *sterilis*, druga Branicka starosty niepołomskiego córka, z którą zostawił potomstwo.

Dom Lipskich tamże w krakowskim województwie starodawny i możny bywał, jako opowiadają *epitaphia* w klasztorze czyrzyckim i katalog, kędy się dla nieprzepomnienia wpisać dali zakonnikom; tamże naprzód wspominają Piotra temi słowy:

Magnificus Petrus de Lipie palatinus sandomiriensis, anno 1376 hic in medio choro tumulatus.

Tamże drugiego także opowiada registr albo katalog w te słowa:

Strenuus vir Petrus de Lipie obiit anno 1520.

Trzeciego także opowiada zakonnikiem onej reguły Jakóba, który się pisał *haeres de Szadek*.

Dom Śrzeniawów, którzy tego klejnotu z krzyżem używają, był wieku mego znaczny, tak do spraw rycerskich, jako i do innych posług rzeczypospolitej, byli ci ludzie wieku mego godni, naprzód:

PIOTR podstoli króla Stefana, który we wszystkich potrzebach, tak pode Gdańskiem jako w Moskwie, znacznym się mężem pokazywał.

ANDRZEJ ŚRZENIAWA, który u Piotra Zborowskiego wojewody i generała krakowskiego przedniejszym był sługą dworu jego, mąż rządny i sprawny, i drudzy bracia.

Dom Pisarskich tamże w krakowskim województwie, którzy także z krzyżem tego herbu używają z dawna, różne skrypta ludźmi znacznymi opowiadają, a najznaczniej *epitaphia* w Rudawie na kamieniach i na chorągwiach, nad groby ich pisane temi słowy:

„Tu leży szlachetny pan Jan Pisarski rotmistrz“ Herby nad nim: Śrzeniawa, Bogorya, Lis, Ogończyk. Tamże na kamieniu pod tą chorągwią drugie w te słowa:

„Tu leży Mikołaj Pisarski z żoną swą Dorotą i synem Janem rotmistrzem i Stanisławem; módlcie się Panu Bogu za niemi. Umarł w roku 1570.“

Tegoż Stanisława syn Jan, o którym tak *epitaphium* powiada temi słowy:

„Pragnąc tego uprzejmię, aby z przodki swemi,
Mógł porównać sprawami na wszem poczciwemi,
Wiele krain objechał, będąc w młodem lecie,
Chcąc to wiedzieć, co za smak w tym obłudnym świecie.
Niedojrzałą jagodę sroga śmierć uszczknęła,
A on wspaniały umysł, skwapliwie odjęła.
Leży pod tym kamieniem rzewnie oplakany,
Od brata, sióstr rodzonych z żalem pochowany.

Umarł roku 1581. Mając wieku lat dwadzieścia i sześć.“

Tego też Stanisława drugi syn był wieku mego Stanisław, młodzieniec podobny i do spraw przodków swych poczciwych chętlivy. Siostry jego rodzone: Dorota Połomska, Zofia Warpęchowska, Barbara Tomaszewska, który był starostą na Tęczynie i Morawicy, *matronae honestae*.

Dom Oraczewskich tamże w krakowskim województwie, wszakoż przodek ich przyszedł z kaliskiego województwa, ludzie znaczni. Był wieku mego Piotr Oraczewski mąż zasłużony rzeczypospolitej. Ten w *interregna* na wszystkie zjazdy w sprawach rzeczypospolitej od rycerstwa był syłan, na sejmy, na trybunały; był to człowiek cnoty i pobożności dobrej. Sąsiada, przyjaciela nie oszukał, jeśli sam od niego oszukan nie był. Zostawił potomstwo z Helźbieta, Uleńską córki i syny, *ex quibus optima fruges est speranda*.

Insi także bracia jego tak rodzeni jak stryjeczni bywali wieku mego ludzie znaczni i rycerscy.

Tęgorborscy w krakowskim województwie, dom starodawny.

Mroczkowie w sędomierskim województwie, dom starodawny, w którym mężowie sławni i rotmistrze fortunni bywali.

Dom Garbowski, tamże w sędomierskim województwie starodawny.

Kozłatkowscy w sieradzkim województwie, dom starodawny i mężowie sławni w tym domu bywali.

Dom Poniatowskich w sieradzkim województwie starodawny, z których jednego wspomina *epitaphium* w Gnieźnie pisane w te słowa:

Hic jacet venerabilis olim David Poniatowski custos gneznensis ac poznaniensis, crusficiensis, ecclesiarum canonicus, vir non mediocris, sed postremi iudicii et dexteritatis, qui ecclesiae hoc tempore utilissimus fuit: obiit die Solis, ultima Junii, anno 1550.
Herby Śrzeniawa i Korab.

Strachanowscy tamże w sieradzkim województwie.

Beleńscy tamże z tegoż województwa, byli na dworze króla Zygmunta ludzie znaczni.

Boryslawscy tamże w sieradzkim województwie.

Kurzewscy w kaliskim województwie.

Charzewscy w lubelskim i sędomierskim województwach, dom znaczny, tak z męstwa jako z innych spraw pocziwych.

Dom Klusów w Rusi znaczny i możny.

Dom Skotnickich, którzy Śrzeniawy bez krzyża używają w krakowskim województwie, bywał znaczny i możny zdawna. Wspominają przywileje koronne Marcina kasztelanem zawichojskim w roku 1500, którego jak miemam syn, był wieku mego chorążym halickim, człowiek możny i w sprawach rzeczypospolitej biegły.

Dom Rupniewskich w krakowskim województwie, starodawny i znaczny, tak w sprawach rycerskich, jako i w innych posługach rzeczypospolitej.

Dom Wieruskich w krakowskim województwie, tegoż klejnotu starodawny i znaczny. Był Jan Wieruski z Wieruszyc chorążym nadwornym i starostą sandeckim wieku mego.

Sadłowic, którzy są własni Lubomirscy, tych się pisali przodkowie de Zbłudowice, jako Tomasz Sadło w roku 1504.

Mstowscy w krakowskim województwie dom starodawny.

Lasoccy w Czyrzyczu, które opowiadają *epitaphia* na polu przed Zerosławicami, kiedy heretycy kościół spustoszyli, a tak ciała chrześciańskie i groby ich zostawili, temi słowy:

Hic jacet nobilis Dorotea, uxor nobilis Andreae Rozembarski, filia vero nobilis olim Viti Lasocki. Obiit anno 1560, die 29 mensis Julii.

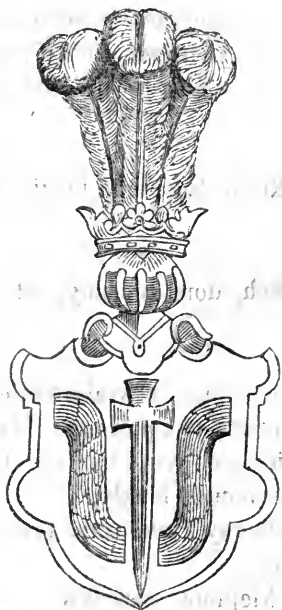
Porębscy od Sącza dom starodawny.

Bierowowie z krakowskiego województwa, z których był wieku mego Stanisław komornikiem ziemskim sędziego krakowskiego, *adolescens nobilis*.

Łąpkowie, między którymi był Alexander pisarzem Żydów krakowskich, umarł r. 1582. Ciało jego leży u świętej Katarzyny w Krakowie na Kazimierzu; człowiek był godny do posług rzeczypospolitej.

Tegoż domu byli dwa mężowie rozkoszni, którzy dobra ojczyste utracili; nie wiedząc potem co czynić mieli, w mór wielki, który był w Krakowie w roku 1537, chowali ciała umarłych, wielkie przez on czas pieniądze zebrali, i tak o nich powiadają *scripta* kościelne, że majątność znaczną sobie kupili potem.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać ani wiedzieć o nich mogę.



Z temi równyż początek mają, te dwie rzece, między którymi krzyż albo raczej miecz otłuczony, a ten Długosz zowie **KOPASZYNA**. Także w polu czerwonym go przodkowie używali; którego własność i ozdobę zobaczywszy, czytać będziesz o zaenoci przodków, i potomstwa, które ja znać w tak szerokiem królestwie i wiedzieć o niem mogę.

Nie znajduję u żadnego historyka o przodkach tego herbu nie dowodnie o sprawach ich takich, którebym też ukazać miał na ozdobę potomstwu w tym wieku, tylko w przywilejach dawnych czytając *praesentes*, tamem widział *circa annum 1249, Petrasum Copasum militem*, wszakoż jeżeliby był tej familii, tego niewiem, tylko że podobny nazwisku temu, dla tego go tu położył pod ten herb. Na Podgórzu tego klejnotu byli wieku mego ludzie znaczni, w sprawach rzeczypospolitej biegli i uczeni mężowie Sikorscy, wszakoż który był najczuńszy, był *mente captus* potem. Inszy byli ludzie rycerscy; tego majątność rozniosły siostry w domy różne za żywota jego, onego żywnością w więzieniu opatrzywszy.

O inszych domiech, coby tego herbu używać miały, wiedziem nie mógł.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

N A Ł Ę C Z U,

KTÓRY DŁUGOSZ HISTORYK OPOWIEDA, ŻE WŁAŚNIE W POLSCE
JEST NABYTY,

a nosili go przodkowie biały w polu czerwonym.

Helmy różne dla różnych zasług w tym wieku potomstwo nosi, i dwojaki sobie wynajduje: jedni mienia od Mieczysława chustkę to być zawiązaną Dersikrajowi de Słopa, gdy wiarę chrześcijańską przyjął, a drudzy dopiero od Bolesława Krzywoustego w onę bitwę przegraną u Halicza, gdy rycerstwu głowy zawiązywał, temu, które sobie przy nim mężnie poczynało, jako o tem w kronice szerzej czytać będziesz. Ale też to u Kromera widzimy, że za tego króla ochrzczone Gniewomir Czarnkowski, o czem będziesz miał niżej.

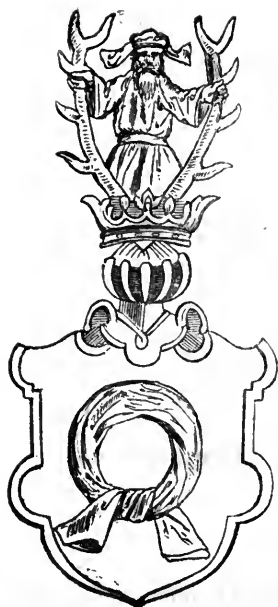
Drudzy też za rzecz prawdziwą mienia, żeby książęta de Słopa udzielną być miały, jeszcze z narodu Popielowego początek swój mając, nosili klejnot takim sposobem; dawności jego żaden dostatecznie wiedzieć nie może, ani nadania. A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich w tym wieku, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

DERSIKRAJA DE SŁOPA wspomina przywilej klasztoru trzemeszeńskiego hrabia, który za Mieczysława monarchy najpierwszego chrześcijańskiego był przy fundowaniu tego tam klasztoru: a to się działo w roku 966. Wszakóż jeśli tej familii, dostatecznie wiedzieć nie mogę.

DERSIKRAJA, jeśli tego, jeśliż jego potomka, tylko wiele przywilejów późniejszych, tak klasztornych jako rycerskich, opowiadając go także de Słopa, wspominają na wielu miejscach, *tam in majori quam in minori Polonia*.

HERKARDA DR SŁOPA, DOBROMIRA, GNIEWOMIRA *de ibidem*. Acz ta Słopa z dawnego wieku jest w domu Czarnkowskich aż po ten wiek, jako to przywileje ich opowiadają, wszakóż jeśli ten herb nosili, to *dubitat*, gdyż to albo ode chrztu, albo od zawiązowania głów od króla Bolesława Krzywoustego kładą.





DERSIKRAJ DE SŁOPA klasztorowi trzemeszeńskiemu dał Gąsawę i Konratowo, ze wszystkimi do tych wsi jezioro przynależącemi i własnościami, co się działo roku 1145.

GNIEWOMIRA z CZARNKOWA wspomina Kromer w księgach piątych, że był ochrzczon na wiarę chrześcijańską w roku 1185. O tymże czytaj u tegoż historyka *eodem libro, pagina 112.*

WINCENTEGO arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina katalog dowodnie, że był wzięty w roku 1220, po Henryku Kietliczu tegoż herbu Kietlicz. Żył lat trzynastu, umarł roku 1133, w Gnieźnie pochowan, po nim nastąpił Fulko z domu Lis.

Tenże kanonikiem gnieźnieńskim będąc, dał klasztorowi trzemeszeńskiemu wieś Brzeskorystew ze wszystkimi własnościami. *Fundus* i katalog *testes.*

Tegoż arcybiskupa wspomina przywilej klasztoru trzemeszeńskiego dwóch synów: Mirosława i Boguchwała, w roku 1251.

O tymże arcybiskupie pisał Janicius wiersze w te słowa:

*Quid dicam de te Vincenti? Nescio an illud
Quod tragis e patria nobilitate genus.
Nobilitas nihil est, si nuda sit, absque probato
Pectore, ut astreo de grege natus equus.*

DERSŁAWA GROCHALA kasztelana satockiego wspomina Miechowita w księgach czwartych, o czem w historii szerzej.

FALKONA HRABIĘ z CZARNKOWA wspomina przywilej klasztoru trzemeszeńskiego kasztelanem gnieźnieńskim w roku 1291.

TOMASZA biskupa włocławskiego opowiada katalog w roku 1267. Tegoż i Miechowita wspomina w księgach 3.

MIKOŁAJA wojewody poznańskiego i MIROSLAWA, bracią WINCENTEGO podkanclerzego koronnego, którzy się pisali z Donatowa i z Grzymisławia.

MIKOŁAJA kasztelana kaliskiego z Kościna i z białych Kos, i z Sokolnik, wspominają przywileje, na których tym przerwczonym panom prawa niemieckie nadawano w roku 1283. Też i u Długosza znajduję: Gdy Przemysław wtóry książę Wielkiej Polski, nadając klasztor pannam *Ordinis Praedicatorum* w Poznaniu, dał im wsi: Piątków, Rudnicę, Zaparcice, i jezioro Bostynino. Tamże Długosz temi słowy wspomina: *Confirmat donationem per Vincentium vicecancellarium ac fratres ejus, Nicolaum palatinum calisien., et Mirosławum, de villis Donatowo et Grzymisławie etc.*

TOMISŁAWA wojewodę poznańskiego wspomina historyk przy synie jego Dobroście, którego zwano Mały; ten mężnie dawał odpór Ślązakom, o czem czytaj u Kromera księgi jedenaste, w te słowa:

Dobrogostius Samotulius cognomento parvus, Tomislai palatini posnaniens. iam defuncti filius, gente Nałęcius cum Polonis occurit. etc.

JANA scholastyka gnieźnieńskiego wspomina historyk w roku 1283. Ten był potem biskupem chełmskim.

TOMASZA kasztelana poznańskiego wspomina Miechowita w trzech księgach, na czci albo na weselu u Przemysła księcia poznańskiego, tamże i TOMISŁAWA podczaszego poznańskiego, SĘDYWOJA brata Tomisławowego, syny Tomaszowe w roku 1293, które także Kromer wspomina w księgach 8, o czym tamże szerzej.

DOBROGOSTA arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina katalog, że był wzięt po Janie Kropidle z biskupstwa poznańskiego, na którym żył lat jednaście; był doktorem *decretorum*, syn Tomisławów ze wsi Nowodwora w Mazowszu, był konfirmowan od Bonifacyusa papieża, u którego był w poselstwie od Władysława Jagiella o potwierdzenie dwóch kościołów w Litwie, to jest: w Wilnie i w Miednikach. Żył na arcybiskupstwie lat ośm, wzięt w roku 1394. Umarł w roku 1482 dnia 19 września, we wsi swojej arcybiskupstwu należącej Chelmie, niedaleko Uniejowa, a w Gnieźnie pochowan, ten był zwan Wydrzyoko. O tym pisał Janicius poeta wiersze:

*Non cupit, eligitur merito sed regis amore
Cum posnaniacum regerit ante gregem,
Vita modesta viro quem non captavit honorem
Adtulit, haec virtus praemia semper habet.*

JANA biskupa płockiego opowiada katalog, który był wzięt po Janie z domu Prawdzie; żył na biskupstwie lat ośm, opowiada go synem Abrama hrabie, potwierdzon przez arcybiskupa Janisława, wzięt był w roku 1310, umarł 1318. Tamże w Płocku pochowan, po nim nastął Floryan z domu Bróg.

DOBROGOSTA wojewodę poznańskiego, który był zabit pod Uszczem od Władysława Plwacza w roku 1226, o czym Kromer w księgach siódmych temi słowy pisze: *Multos ibi nobiles et fortes milites, et palatinum posnaniens. Dobrogostium, Lasconogus amisit. etc. ut in historia.*

SENDYWOJA syna Jana wojewody krakowskiego wspomina Miechowita w księgach trzech, dla czego, czytaj sobie *ibidem*. To było za panowania Przemysła księcia roku 1283.

DOBROGOSTA z SZAMOTUŁ wspomina Kromer w księgach piętnastych, między innymi którzy jeździli z Wituldem przeciwko Tatarom w roku 1399, o czym będzie w historii.

JANA podkanclerzego koronnego wspomina przywilej klasztorny, od Kazimierza Wielkiego potwierdzony w roku 1368. *Datum in Cziqzim, anno ut supra.*

JANA GŁOWACZA wspomina Miechowita w księgach czwartych, który jadąc za Wituldem księciem litewskim do Tatar, tam był zabit, o czym w historii szerzej czytać będziesz.

JANA podkomorzego poznańskiego wspomina Kromer w księgach dziewiętnastych, w roku 1430, dobrym i pilnym stróżem rzpltej; pisał się z Czarnkowa.

WINCENTEGO hetmanem u Opoczki wspomina Kromer w księgach dziewiętnastych

w roku 1428. Był i kasztelanem międzyrzeckim. Tenże był gubernatorem księstwa ruskiego, jako to opowiadają przywileje rycerstwa onych krajów, na których się tak podpisywał: *Nos Vincentius de Samotuli castellanus miedzirzecen., et capitaneus terrae Russiae, ad noticiam omnium et singulorum volumus devenien. praesentium per tenorem, quomodo in nostra et magnificorum dnorum. Skarbkonis de Gora Leopoliem., Petro de Smolice sanocen., et aliorum terrae Russiae tutorum. etc.* Ci tedy Tutores mieli facultatem wszyscy jednaka, dandi, donandi, wszystkich dóbr, które należały do stołu książęcego i rzpltej ruskiego księstwa. *Actum et datum Leopoli, anno 1436. Praesentibus, Stanislao in Davidow, judici, Joanni in Zimna voda, subjudici leopolien.*

SENDYWOJA i DOBROGOSTA w księgach 17 Kromer wspomina temi słowy: *Oportune autem Sendivogius Ostrorogus palatinus posnaniem. et Dobrogostius Samotulius castellanus Posnaniae cum suis cohortibus et nonnullis majoribus Polonis, cum his sese conjunxere. etc.*

PIOTRA kasztelana poznańskiego, który się pisał z Szamotuł, wspomina Kromer w księgach dwudziestych wtórych; był potem hetmanem do Prus za Kazimierza Jagiellowicz, o czem czytaj księgi 24. To było w roku 1458, bo wspomina temi słowy: *Petro Samotulio castellano posnaniem., penes quem summa in exercitio secundum regem potestas erat. etc.*

WINCENTEGO z Pomorz, wspomina Miechowita wojewodą poznańskim i starostą wielkopolskim. O które, gdy mu je było wzięto, wielką szkodę Polsce uczynił, za Władysława Łokietka. O tem czytaj historyki, Miechowitę i Kromera.

WINCENTEGO nazwanego Kielbasa, biskupem chełmskim pisze go: *perpetuus administrator posnaniem.* O czem pisze Kromer w księgach 29.

PIOTRA z SZAMOTUŁ kasztelana poznańskiego Kromer w księgach 22 wspomina, który potem był hetmanem do Prus, za Kazimierza, roku 1458. Kromer w księgach 24.

DOBROGOSTA z SZAMOTUŁ, którego zowie mały, Tomisława wojewody poznańskiego syna, wspomina Kromer w księgach 11.

SEDYWOJA SWIDWĘ kasztelana nakielskiego, wspomina Kromer w księgach piątych; inszych barzo wiele.

Z tychże przodków wieku mego był dom znaczny i możny **Czarnkowskich**. Byli ci bracia: ANDRZEJ biskup poznański, który był wzięt po Benedykcie Izbińskim z domu Róża, po nim nastal Konarski z domu Abdank.

PIOTR kasztelan poznański, który miał za sobą Kościelecką, wszakoż z nią potomstwa nie zostawił.

WOJCIECH CZARNKOWSKI był starostą i generałem poznańskim, który z Sierpską z Gulczewa z domu Prawdzie wojewody rawskiego córka, zostawił syna jednego, który był komendorem poznańskim.

STANISŁAW CZARNKOWSKI który był wzięt za koadjutora na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, wszakoż za niechęcią króla Stefana *ad effectum* nie przyszedł, chociaż mu już był puścił Znin arcybiskup pierwszy Jakób Uchański z domu Subieńca, *alias Radwan*; był człowiek uczony, wymowny, wszakoż niefortunny.

JAN CZARNKOWSKI brat tegoż Stanisława, był mąż znaczny wieku mego, w mło-

dym wieku umarł, zostawiwszy syna jednego, który był starostą drahimskim po śmierci ojcowskiej, i dwie córce: Annę Padniewską, druga na ten czas panną była.

ZYGMUNT CZARNKOWSKI był także wieku mego mężem znacznym, wszakoż pokój domowy miłował. Byli inszy, alem ja prze dalekość znajomości z nimi ani wiadomości o nich mieciem nie mógł.

Dom **Ostrogów** starodawny, w którym także barzo wielu ludzi znacznie rzpltej zasłużonych różne *scripta* opowiedają, jako SĘDYWOJA wojewodę kaliskiego, w roku 1382. Wszakoz ci przysli z Niemiec, co same ich nazwisko świadczy; zwano ich z niemiecka Scharph Erner.

SĘDYWOJA Kromer wspomina w księgach 15, że był zabity od Tatar, gdy z Wituldem książęciem litewskim jeździł za nimi w roku 1399.

SĘDYWOJA wojewodę poznańskiego syna jego, starostę i generała *ibidem*.

STANISŁAWA kasztelana kaliskiego; tenże był wojewodą kaliskim; w niebytności króla Władysława polskiego i węgierskiego był gubernatorem królestwa.

Wiekui mego był JAN OSTROG starostą stężyckim, który jeździł do Węgier z drugimi posły od króla Stefana roku 1576.

Był drugi kasztelanem międzyrzeckim, który z Tęczyńską zostawił potomstwo, po której wziął Kreków, i inszych nie mało.

Dom **Szamotulskich**, z którego wiele możnych senatorów rzpltej zasłużonych, tak w historyi jako w inszych skryptach okazuje wiek dawny. Za wieku mego dom ten był nie podlejszej ozdoby; był jeden kasztelanem biechowskim, zostawił z Latałską wojewody poznańskiego córką, potomstwo.

Dom **Zbąskich** starodawny, w którym zawsze Abramy wspominają różne skrypta, jako sędzięgo poznańskiego Abrama, Jana biskupa poznańskiego synem Abramowym, jako wyżej czytał.

Wiekui mego był ABRAM ZBĄSKI człowiek znaczny i wzięty; był kandydatem w *interregna* po śmierci Augusta króla, zostawił potomstwo z Opalińską z domu Łódzia.

JANA ZBĄSKIEGO opowieda *epitaphium* w Krakowie na zamku dziekanem krakowskim, proboszczem poznańskim i sekretarzem króla Zygmunta starego temi słowy:

Reverendo dno Joanni Zbąski decano cracovien., posnaniens. praeposito, r. secretario, viro multis naturae dotibus ornato, positum anno 1541. Die ultima Decembris, vixit annos 48. Herby: Nałęcz, Łódzia, Szreniawa, Grzymała.

STANISŁAW ZBĄSKI, brat Abramów rodzony, był wieku mego pan w majątność możny, wszakoż spokojny, żadnego urzędu ani dygnitarstwa nie pragnął. Ten dział wziął w lubelskiem województwie Kurów miasto, i insze imiona przyległe.

Dom **Leżeńskich** a **Gostomskich** jednej dzielnice, możny zdawna, przodki zasłużone, tak historye jako insze skrypta dawne opowiedają wojewodami, kasztelanami, dygnitarzami przedniejszymi w księstwie mazowieckim, jako Jakóba wojewodą mazowieckim, w roku 1390. Jana wojewodą łęczyckim, w roku 1400. Sędziwoja wojewodą sieradzkiem, w roku 1420. Jana Głowacza z Leżenic wojewodą mazowieckim, w roku

1396, który był zabit od Tatar jeżdząc do ziemie ich z Witoldem wielkim księciem litewskim, *ut in historia*. Wieku mego byli ludzie w tym domu znaczni i możni.

Z tych także którzy się już Gostomskimi zowią, byli wieku mego ci ludzie możni w rawskim województwie. Naprzód:

ANZELM, syn Dobrogosta Gostomskiego, wojewoda rawski, pan rządny i możny w majątność i w skarby, zostawił potomstwo to z Narzyską z domu Dołęga kasztelana plockiego córką. Naprzód:

STANISŁAWA kasztelana sochaczewskiego, człowieka rządneho i dobrego, a rzpltej senatora pożytecznego.

MIKOŁAJA chorążego rawskiego. Uczony i mąż sławny, rotmistrz fortunny, we wszystkich potrzebach z królem Stefanem tak pode Gdańskiem jako i w Moskwie bywał, potrzeby żadnej nie omieszkał.

HIERONIMA podkomorzego rawskiego, rotmistrza rządneho, i męża sławnego, w sprawach rzpltej biegłego, uczonego; zostawił z Sieniawską, z domu Leliwa. syna na ten czas i córkę.

JAN, tegoż wojewody rawskiego syn, człowiek uczony. Surrogatorem bywał rawskim.

ANZELM piąty syn tegoż wojewody, rotmistrz sławny i fortunny, *katolicismus*, choć wielką niełaskę ojcowską odnosił, jednak więcej sobie bożą poważał, błędy się bawić niechciał. Pod Połockiem, pod Wielkimi Łukami w potrzebach bywał. etc.

JAKÓB szósty syn tegoż wojewody, człowiek uczony, wielką niełaskę od ojca także dla wiary odnosił, trzy lata jako w więzieniu na zamku w Rawie siedział pod strażą, nigdzie nie wychodził, jednak Pan Bóg dał upamiętanie ojcu, że go wolnym uczynił, i zaniechał, gdyż on wszelką czezną uczciwość jemu powinna synowską czynił; co Bogu należało, będąc uczonym, w tem się niechciał dać nawieść, i łamał wolą jego.

TOMASZ siódmy syn tegoż wojewody, równy w sprawach uczciwych przodkom swym, tylko że się domem bawił; z Rybińską zostawił potomstwo.

DOBROGOST ósmy syn tegoż wojewody, żołnierz znaczny i mężny; dwa synowie młodo umarli, córek dwie, Dorota która była zmówiona za Ciołka Żelechowskiego, wszakoż niż wesele doszło panną umarła.

Anna Parysowa; te wszystkie porodziła Narzyska.

Potem pojał Zofią z wielkiego Szczawina, kasztelana sochaczewskiego córkę, z domu Prawdzic, która naprzód była za kasztelanem rypińskim, panią żywota świętobliwego, z którą zostawił jedyną córkę Helżbietę. Tej macosze synowie nietylko żeby źle mówić mieli, ale i źle nie pomyślali, dla wielkiej cnoty i uczciwości, i nadobnemu świętej prawie pani przystojnemu zachowaniu przeciwko pasierbom, nie jako to insze rady czynią.

Dom Nowedworskich starodawny i znaczny zdawna, różne skrypta opowiadają możnymi senatory w księstwie mazowieckiem.

Dom Drohiczińskich w Rusi starodawny i znaczny był wieku mego.

Dom Łękińskich na Pałukach starodawny i znaczny, był wieku mego Nikodem Łękiński kasztelanem nakielskim, który nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córek pięć.

Barbarę Kmiciną i burgrabinę krakowską. Dorotę Lubiatońską, Maren-cyanę Jeżewską, który był podstarościm na Rohatynie od Opalińskiego marszałka koronnego—Katarzyna Łącka—Anna Pieczanowska.

Dom Tulibowskich starodawny i znaczny na Kujawach, mają i na Dobrzyńskiej ziemi. Był Wojciech Tulibowski cześnik brzeski, który z Lubrańską siostrą rodzoną biskupa poznańskiego zostawił syna Marcina, którego tenże biskup kosztem swym jako siostrzeńca w cudzych ziemiach chował, potem na służbach u królów postronnych, i w Polsce u Zygmunta. Ten Marcin z Suligowską z domu Pomian zostawił te syny:

Stanisława, który z Kościelską z domu Ogończyk zostawił Mikołaja.

Jerzy, syn też Marcinów, był stolnikiem brzeskim, służył czas niemały na dworze króla Augusta, potem z Piwowną z domu Prawdzic zostawił Marcina.

Sebastyan Tulibowski syn Marcinów, pisarz ziemski brzeski, zostawił syna Daniela i córek cztery.

Jakób, Marcinów syn, podstoli brzeski, który z Kaczkowską z domu Pomian zostawił synów czterech.

Wacław Tulibowski, Wojciechów brat, miał z Lubrańską, z domu Godzamba, Jana, Adryana, Marcina męża sławnego i rotmistrza, zesłali ci dwa *steriles*. Jan zostawił dwóch synów, Wacława i Jana. Wacław umarł bezpłodny. Jan z La-socką zostawił potomstwo.

Dom Grodzieckich w sieradzkim województwie starodawny i znaczny był wieku mego.

Modlscy i Wojsławscy tamże w sieradzkim województwie, domy starodawne i jednej dzielnice.

Dom Wierzbickich w Wielkiej Polsce, z których jeden wieku mego był opatem paradyskim Stanisław w roku 1581.

Dom Łoweckich w Wielkiej Polsce starodawny; zowią się Ninienskiemi, z których wieku mego był jeden kanonikiem oficyałem krakowskim, człowiek dobrego żywota, w myślnictwie się niezmiernie kochał, umarł roku 1583, miesiąca czerwca.

Dom Gosławskich starodawny, znaczny, i zasłużony rzpltej, których przodki Kielbasami zwano, jakoś wyżej czytał. Wspomina w pruską wojnę Kromer Mikołaja na ten czas, gdy król posłał Zbigniewa Oleśnickiego aby co ludzi przywiódł na pomoc: *Sed is rejectus a Nicolao Kielbasa gente Nałęcio, negante id fieri commode posse, ne speciem fugientium exhiberent. etc.*

Dom Udrzyckich w belskim województwie starodawny i znaczny, z innych spraw pocziwych sławny.

Dom Chelmickich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, rzpltej zasłużony, był jeden wieku mego pisarzem ziemi dobrzyńskiej, którego synowie byli ludźmi znacznymi na posługach rzpltej ziemi onej, jako Adryan posłem często bywał, człowiek godny i zasłużony był wieku mego; drugi brat jego Stanisław kuchmistrem królowej Anny przez czas barzo długi na dworze z młodości się bawił, etc. i inszy.

Nałęczowie na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i znaczni byli wieku mego.

Dom Rusianów w chełmskiej ziemi, starodawny, znaczny i rzpltej sprawami pocziwemi zasłużony; mężowie wieley z tego domu wieku mego i przedtem bywali.

Giżyckich dom w sieradzkim województwie starodawny; był jeden wieku mego sędziem wieluńskim trzydzieści lat, znacznie rzpltej służył, zostawił potomstwo.

Dom Kłokockich na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Popielscy, o których powieđa *epitaphium* w Warszawie na grobie Wojciecha plebana czerskiego i sorockiego u Bernadynów.

Wolsey w belskiej ziemi dom starodawny.

Ōstrowsey w chełmskiej ziemi dom starodawny i dobrze znaczny.

Ilowiecy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Barowsey w lubelskim województwie dom dawny.

Jędrzejenscy w sędomirskiej i w chełmskiej ziemiach mają.

Lesiecy w lubelskim województwie starodawny.

Horyszewscy w lubelskim województwie z Łackiego i Horyszewa.

Rudnicey w przemyskiej ziemi dom starodawny, z których wieku mego był Bartosz Rudnicki człowiek uczony, był plebanem w Husakowie miasteczku Boratyńskiego kasztelana belskiego, starosty samborskiego, wszakoż był w rozpacz przyszedł po śmierci tego starosty, sam się potem zabił, napisawszy to pierwej: *O Petre Boratyński, si tu vixisses, viverem et ego!*

Dom Rostworowskich w Wielkiej Polsce dawny.

Dom Tupalskich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Kasinowskich tamże, z których była Katarzyna Dudkowicowa, Wawrzyńca Dudkowica męża wieku mego w prawie uczonego i biegłego, z którym zostawiła syna Jana, o czem pod Habdankiem czytać będziesz.

Wienieckich dom od Gniezna starodawny, i znaczni ludzie w onym kraju.

Sadowsey tamże z tego kraju starodawni i znaczni.

Dom Ōbieziarskich tamże w Wielkiej Polsce dawny.

Popowscy a Wojnowscy jednej dzielnice. Był Mikołaj Popowski wieku mego mężem znacznym i zachowałym od Rogoźna.

Kunowscy od Nakła dom starodawny.

Dom Raczynskich tamże w Wielkiej Polsce dawny.

Dom Radzickich skrajny rozrodzony.

Dom Cichoćkich na Podgórzu starodawny.

Dom Ōborskich w sędomirskim województwie.

Dom Swaryszewskich w sędomirskim województwie.

Dom Dylągowskich w sanockiej ziemi, z których jeden rotmistrzem będąc pode Gdańskiem zabił, w roku 1578. Sebastyan był podstarościm stobnickim, zostawił z Czełatyczką z domu Leliwa syna Piotra, córkę Annę.

Dom Charbickich z łączyckiego województwa dawny.

Dom Zabickich tamże w łączycy. wojew. starodawny.

Rogasey z łączyckiego województwa starodawni.

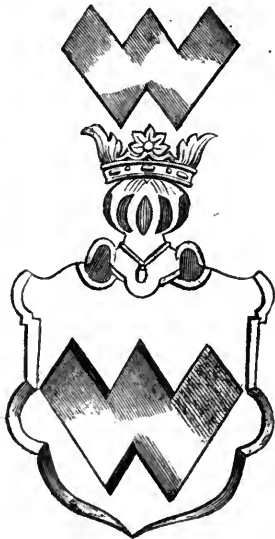
Sosnowscy dom rozrodzony w chełmskiej ziemi.

- Orchowscy dom zrodzony.
Dąbrowscy z Mazowsza z liwskiego powiatu.
Błońscy z drobieckiego, dom starodawny i rozrodzony.
Tańscy w ciechanowskim powiecie starodawni; był wieku mego Symon podkomorzym ciechanowskim.
Parczewscy w sieradzkim województwie dom dawny.
Susey tamże w sieradzkim dom starodawny.
Tynicy z brzeskiego województwa z Kujaw.
Herstopscy od Międzyrzecza dom starodawny.
Wilkowscy w sieradzkim województwie starodawni i znaczny.
Wolscy od Urzędowa dom starodawny.
Kurowscy z kaliskiego województwa.
Gigańscy z lubelskiego województwa.
Zarczyńscy w Rusi we lwowskim województwie, wyszli z Pałuk.
Błędowscy z których Stanisława wspomina *epitaphium* dziekanem pultowskim tamże.
Podkocey z Podlasia dom rozrodzony.
Korzeniewscy w lubelskim województwie dom dawny.
Przetoccy z Przetoczyna, dom starodawny w kaliskim województwie.
Chwalibogowscy z sieradzkiego województwa, z których Chrzysztof wieku mego *poeta non vulgaris*.
Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokim królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM ABDANKU

którego używali przodkowie białych traktur w polu czerwonym.

Początek herbu tego opisuje Długosz, wieku nie opisując, tylko przodka pomienił Skubów, siły wielkiej męża; o tym tak niektórzy powiadają, żeby umiał jeszcze za Graka monarchy, który Kraków zakładał, skórę bydlęcą, trucizny w nią albo smoły i siarki nakładłszy, tak przyprawić, jako własny żywy wół, i dla tegoż go pomienia że był szwiec. O którego potomstwie więcej nie pisze, tylko że bywali sprzętni a mężowie wielcy, co przypatrzysz się herbu własności, sam zrozumiesz lepiej czytając o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać mogę w tak szerokiem królestwie.



Od tego SKUBA którego to Długosz wspomina, byli **Skarbkowie**, którzy się pisali de Gora, a z tych pierwszego wspomina katalog

MICHAŁA, przy synie Lamparcie biskupie krakowskim w roku 1083, że był wzięt po Stanisławie świętym męczenniku z kanonii krakowskiej; o tym pisze, że był *vir modestus, in scripturis sacris et humanis insigniter eruditus*. Żył na biskupstwie lat 18. Umarł roku 1101 w Krakowie, pochowan na zamku w kościele wielkim.

Tenże Stanisława biskupa, na objawienie jednej białej głowy, która ustawicznie grób jego nawiedzała, ciało święte z Skalki na której lat dziesięć leżało, z uczciwością przeniósł (i grób piękny zmurować kazał) na zamek. Potem był obran Czesław, wszakoż był od legata zrzucon, a Baldwin Francuz kanonik stobnicki na tę stolicę posadzon. Tenże Lampart jeździł o pod-

niesienie klątwy do papieża (o czem czytaj u Miechowity) która była na wszystkę Polskę, o zabicie biskupa świętego.

SKARBK JAN z Góry, który od Bolesława Krzywoustego był w poselstwie ślany do Henryka cesarza, w roku 1109. O którym Kromer pisze w księgach 5ch w te słowa:

Erat legationis princeps Scarbicus, comes ex ea gente, quae insigne habet lineas junctas in modum duorum trigonorum equalium, acutos angulos habentium, quorum bases sursum versus pateant. etc. etc. ut in historia.

Ten jako surowie z cesarzem mówił, to historia opowiada temi słowy: *Ibi caesar ambiciose admodum et arroganter ostendens legatis thesaurum, quem ingentem habebat, hic inquit, Polonos perdomabit. Scarbicus stultam jacturam caesaris notans, annulo, quem digito gestabat in thesaurum projecto: Aurum, inquit, addamus auro. Id scomna intellectum caesar, gratias agendo elusit: Abdank etc. inde familiae nomen mansit, iż je zowią Abdanki.*

MICHAŁA SKARBKA z Góry, opowiada fundus lubińskiego klasztoru, który on zbudował i nadał znamienicze, w roku 1114. O czem czytaj u Kromera księgi piątą, gdzie zaczyna w te słowa: *Michael comes lubenen. monasterium in majori Polonia paulo post construxit atque dotavit.*

U Długosza takżem o nim czytał te słowa: *Singularis devotionis et seli in Deum et religionem christianam, comes Michael, natione Polonus, de domo et familia Abdank, fundator et doto de bonis propriis monasterio in Lubien, ordinis s. Benedicti, moritur, et in eodem monasterio sepelitur, etc.*

SKARBIMIERZA hetmana wspomina historyk w roku 1106, który Pomorzany spustoszywszy, z wielką się korzyścią do Polski wrócił.

Tenże z Bolesławem Krzywoustym, gdy we stu koni trafili na trzy tysiące Pomorzan, mężnie sobie poczynął, tam był srodze poranion i oka prawego pozbył, potem znowu do pomorskiej ziemi szedł z wojskiem, o czem u Kromera i u Miechowity szerzej i dowodniej czytaj.

Tegoż Skarbimierza Miechowita wspomina w księgach 3 kap. 10 hetmanem na Psim polu z Henrykiem cesarzem.

Tegoż potem do Czech ślany z wojskiem, gdzie szczęśliwie wszystko odprawił, był wojewodą krakowskim i hetmanem koronnym.

Tegoż Kromer wspomina w księgach 5, list 120.

Tenże się był sprzeciwił Bolesławowi Krzywoustemu, dał go oślepić, a przełożył kasztelanią nad województwo od tego czasu, ale potem tego żałował, i za to pokutując chodził na miejsca święte, o czem Miechowita w księgach tychże.

RUSLAUS COMES, na którego ojczyźnie własnej założon klasztor sulejowski nad rzeką Pilcą, o czem Miechowita świadczy w księgach 3, do którego i wsi wszystkie przynależące książę Kazimierz obrócił, jako Strzelce, Kampę, Pucznów, Milanów, Dąbrowę, Baldrzyczów, Górę Bukową, Szczepanów, Piotrow, Chennasz, Taniów etc.

Do pokrzywnickiego klasztoru JAN SKARBK z Góry nadał kilka wsi, o czem Kromer świadczy w księgach szóstych, a ta Pokrzywnica leży w powiecie sędimirskim, w diecezji krakowskiej nad rzeką Pokrzywnicą, w roku 1186 fundowany od Kazimierza.

WSZEBORA Kromer wspomina w księgach szóstych, zład, że był hetmanem koronnym za Władysława wtórego.

WŁOSTYBORA arcybiskupa gnieźnieńskiego, opowiada katalog w roku 1279, że był obran po Marcinie z domu Strzemię, który był na tę stolicę nie dojechał z Rzymu, w drodze zmarł. Ten Włostybor wzięt był z dziekanii gnieźnieńskiej, tylko że za niechęcią Przemysława księcia poznańskiego nie był konfirmowan od papieża Mikołaja trzeciego tego imienia, co on potem bacząc, puścił imo się onę swoją elekcyą; wszakoż przez pięć lat nie było arcybiskupa, aż potem był obran Jakób Świnka z domu Porkorya.

PETRZYKA DE SKORZEW opowiada Długosz biskupem poznańskim, w roku 1265. Był wzięt z probostwa poznańskiego zgodnie od wszystkich obran, opowiada go synem Drogosława hrabie, po nim nastął Psalanta z domu Prus.

WOJCIECHA wojewodę sędomiczkiego, wspomina Kromer w księgach 12, który mężnie z pogany czyniąc, zabit od nich z łuku, o czem szerzej czytać będziesz w historii.

Skorowie, de Gaj się pisali, wielkimi ludźmi bywali i senatory możnymi; był Mikołaj kasztelanem kaliskim, którego córka Katarzyna była ksienią w Owieńskach w roku 1488, o czem czytaj u Długosza.

Przywileje ruskie opowiadają Skarbka z Góry gubernatorem księstwa onego, tylko jednego województwa lwowskiego, który współ z Wincentym z Szamotoł, z Piotrem de Smolice, z Sienkiem z Siennowa, one kraje w niebytności królewskiej sami rządziłi, w roku 1436, *Actum et datum Leopoli in crastino Beati Wincetii*. Tak to listy ich nadania opowiadają.

Tegoż gubernatora własne potomstwo jest w Rusi; byli za wieku mego ci mężowie: Piotr mąż sławny szczedł *sterilis*, był *celebs*; Jan Skarbek na Szarańczukach, człowiek do posług rzpltej godny, zostawił z Kłodnicką z domu Sas syna Piotra, *adulescentem aprime nobilem; ex quo optima fruges est speranda*, i córek kilka; Maruszę Baworowską, drugie panny.

Ten wiele i godnie ojczyźnie służył w one *interregna*, jako prawdziwy syn, niemale koszty podejmując w one Tatarszczyzny, poczty niemale wywodząc przeciwko nieprzyjacielowi.

Rafał trzeci brat tych rodzony, który z Ostrowską z domu Leliwa, zostawił potomstwo. Ten wiele z pogany a mężnie sobie poczynił, o tem ci szerzej historia opowie, tu się krótkości folgować musi. Umarł roku 1583. Mąż pamięci wiecznej godny.

Anna Strzyżowa sędzina halicka, siostra rodzona tychże Skarbków, potem była za Marcinem Wilczkiem wojskim lwowskim z domu Róža, pani żywota świątobliwego.

Z tychże też Skarbków dom **Konarskich**, którzy jeszcze tę Górę trzymają w Wielkiej Polsce, możni, drudzy na Podgórzu albo na sędomiczkiej ziemi.

Wspomina Kromer jednego, który z królem albo księciem Kazimierzem sprawiedliwym grając na pokoju kostki, gdy szanć wielki sadził król, a wygrał na nim wszystkie pieniądze, on z żalu wielkiego i gniewu dał policzek księciu; potem precz wyszedł z razu. Nieznał od Kazimierza niechęci, owszejki jeszcze, gdy drudzy z pochlebstwa stali mu o gardło, powiedział, że mu za to dziękuję, że mię upomniał, abych się nie-

przystojną rzeczą nie bawił. Tych słów i Długosz potwierdza w ten sens: *Non comitum inquam iudices, ut pro maxilla illata mihi in injuria, miles cui opera in r. p. in meam aliquando mihi erit necessaria, interest.*

Mego wieku byli ci ludzie możni:

Naprzód JERZY KONARSKI wojewoda kaliski, który zostawił dwóch synów, Adama biskupa poznańskiego, został po Czarnkowskim Andrzeju z domu Nałęcz, po nim Łukasz Kościelecki z domu Ogończyk.

Jana kasztelana kaliskiego, który z Opalińską z domu Łodzia, siostrą rodzoną marszałka koronnego i jenerała Wielkiej Polski, zostawił potomkiem tylko jedną córkę Zborowską, kasztelanę gnieźnieńską, hetmanową nadworną, grudziąską, odolanowską, wolpińską, etc. starościna.

JAN KONARSKI proboszcz świętomichalski i kanonik krakowski, który umarł roku 1580, zostawiwszy koadjutorem na probostwo Erasmosa Dębieńskiego dziekana krakowskiego z domu Rawa, syna Walentego Dębieńskiego, kasztelana krakowskiego. Tego Jana Konarskiego ciało leży w Krakowie na zamku, o którym opowiada to *epitaphium*.

*Cur sic despectus rigidaque sub orbe pendes,
Tam diram pataris cur bone Christe necem?
Pro me quidem suffers, mea crimina portas,
In cruce tu moreris ne crucifigar ego.
Omne igitur toto machina quod contegit in orbe,
Atque animo juncto corpore semper habe.*

Tegoż domu Anna Zborowska kasztelanka krakowska, nad której grobem we Zborowie w kościele, jest to *epitaphium*.

Annae illustris et magnifici viri Martini a Zborów castellani cracoviensis consorti charissimae, Stanislao Conario ex Zophia Lanckorunska progenitae matronae, quae per omne mortales huius aevi tempus sancte et inculpate vivens, priscis illis haeroum christiani nominis matronis aequari poterat, postea quam octo filiis et totidem foemelis in lucem editis, domum Zboroviam praeclara auxit sobole, et septuagesimum aetatis annum attigit, placideque anno salutis MLXXV. pridie Calen. Decembris extincta, ad coeleste beatorum migravit consortium. Filii filiaeque superstites ad perpetuam posteritatis memoriam hoc monumentum maerentes posuerunt.

Tamże i te wiersze nad tym grobem pisane w te słowa:

*Foeminei exemplar jacet hic praegrande pudoris,
Anna Stanislai filia Conarii,
Quae genitricem habuit Zophiam virtute nitentem,
Lanckoruneo sanguine progenitam.
Cum teneri tria lustra forent aevi illius uxor,
Martino Fauste et tradita Zborovio.
Bis quatuor pueris siquidem totidemque puellis,
Nunc fecit fato prosperiore patrem.
Vidit et auctum opibus magnis et honoribus amplis,
Nam castellanus cracoviensis erat.*

*Una vixerunt ita quinquaginta per annos,
Sed rapit cuius mors prius atra virum.
Illa quoque undecimo post laeto exstinguitur anno,
Andreae festo sole cadente die.
Mille et quingentis et quinque ubi vixerat annis,
Septenus decades mortis hic annus erit.
Haec ita cum vixit notos in honoribus amplis,
Egregios vidit qualibet arte viros.
Vidit et his similes e prole utraque nepotes
Indole, num dici jure beata nequid.*

Dom **Chojeńskich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny, jako wspomina katalog Jana Chojeńskiego biskupem krakowskim w roku 1538. O którym Kromer pisze w księgach piątých, dosyć ozdobnie żywot jego wysławiając, przy Skarbku z Góry tejże familii, o onym który do Henryka cesarza w poselstwie jeździł od Bolesława Krzywoustą. Był i podkanclerzem koronnym, *vir clarissimus admirabili ingenio, excelso animo, maximo consilio, eruditione et juris peritia non vulgari etc.* O czem w historii dowodniej i szerzej czytaj.

Tegoż Filip Padniewski biskup krakowski wspomina w księgach swoich, którym dał tytuł *Elogia*, temiż słowy właśnie.

Tegoż ciało leży w Krakowie na zamku, nad którym to *epitaphium*:

*Mens ego regis eram, summi columenque senatus
Idemque ope Mercurii paladis et fidei.
Summorum celerem cursum succedit honorum,
Quem dederat virtus invida parca mihi.*

Dom **Buczackich** starodawny, którego własnej krwi męskiego narodu nie stało, o tych wiele w historiách czytamy, że byli wielkimi miłośnikami ojczyzny, jako wspomina naprzód:

GABRYELA, który był starostą kamienieckim w roku 1260.

MIKOŁAJA wojewodę podolskiego wspominają historie i przywileje koronne.

JERZEGO i JANA, którzy byli od Wołochów zbici, wspominają historie dosyć znacznie.

MICHAŁA BUCZACKIEGO kasztelana halickiego wspominają różne skrypta, tegoż jak mniemam wspomina Kromer w księgach 29, list 452; Michała Buczackiego wspomina tenże historyk w księgach 21 żalostnymi słowy w ten sens: *Ibi pleraque omnis nobilitas et firmamentum Russiae cum Michaele Buczacio praefecto Podoliae concidit.* I na wielu inszych miejscach o nim czytać będziesz w historii. O Michale także Buczackim staroście śniatyńskim, czytaj Kromera księgi 28, którego z męstwa a z dobrej sławy wspomina.

TEODORA, który był od Władysława króla gubernatorem województwa podolskiego, i wszystkich państw krajów onych, wspomina Kromer w księgach 22, list 512. Tegoż wspomina w księgach 20. Tegoż w księgach tychże temi słowy tenże historyk: *Quos tamen Teodoricus Buczacius praefectus Podoliae cum expedita manu angustis et impeditis in locis palatos, aliquoties adhortus non levibus incommodis affecit, multosque captivos liberavit etc.* I na inszych miejscach wiele o nim w historii czytać będziesz.

JAKÓBA biskupa plockiego, i wiele inszych domu tego ludzi zacnych, i rzpltej zasłużonych, wspominają historye, przywileje, i insze skrypta różne, ludźmi możnymi.

Dom **Jazłowieckich**, którzy się piszą z Buczaca, wszakoż tylko po białej płci ten Buczac był w domu ich.

Za wieku mego był **JERZY** wojewodą ruskim i hetmanem koronnym, lubaczowskim, śniatyńskim, czerwonogrodzkim starostą, który znacznie ojczyźnie służył, wszakoż dopiero po śmierci jego to ludzie do niego baczyl. Ale za jego hetmaństwa nie mógł nigdy nieprzyjaciel gwałtownie ruskim krajom szkodzić, jako potem po śmierci jego prędko to czynił; o tym będziesz miał niżej. Był też posłem do cesarzów tureckich od króla Augusta.

Żaden hetman nadeń ludzi więszych przeciwko nieprzyjacielowi dalej nie wywiódł, jako ten. A to było roku 1571. Słyszac o wielkości pogan, gdy szli z Moskwy z wielką korzyścią, obawiając się aby też szkody jakiej ojczyźnie nie uczynili, szedł z ludźmi przeciwko nim aż do Kijowa, ruszył się roku pomienionego miesiąca maja dnia 16. Naprzód do Międzyborza przyciągnął 22, do Chmielnika 23. Potem nocowali pod Ulanowem z Chmielnika wyjechawszy 28. Tam granica polska we trzech milach się kończyła, nie iżeby państw królestwa polskiego, ale tylko samej korony, u Dąbrowy Slobodyskiej, a w mili od Chmielnika do Białej Cerkwi te uroczyska, jako: Kożuchową Dąbrowę, Slobodyska miasteczko, Chorostenka, Wżerażne, Wiwa rzeka, Rohozno, Poddorochami gaj, kędy zapadają Tatarowie strzegąc na solniki ze wszech stron, i naszy także, kto kogo ubieży, Kamienica rzeka, Rastawica rzeka, kędy Strus mąż sławny zabit. Przeszli do Białej Cerkwie dnia trzeciego czerweca, tam szli temi uroczyski, naprzód, Perepetowi kurhani, Mihalhowa Dąbrowa, Kolicianka, Stuhna, Borszczowka, Wijeta, Horodyszcze, Kijów, a z Chmielnika do Kijowa mil podolskich 47. To miasto Kijów ma rzeki blisko siebie, Dniepr, Psiol, Orynin, Trypol, Tasmin, Rossawa, Prypet, Mosna, Roś. Wyjechali z Kijowa 18 dnia czerweca, poszli w pola na Ingulec i na wielki Ingul, oczekiwając szli temi uroczyski. Naprzód Nastaska, Stuhna, Hankowa, Olszanica, Krasnaja reczka, Kantanlyk, Rssawa, uniej szlak tatarski wpada w Roś, Ostriuk, Kurhan, kędy straż kijowska strzegą, Jawłodowa dolina, Krasny Ryg, Bajeraki, Bojatyana, Miedwieże hołowy, Prohi narosy, Horodyszcze, Korson, Olszanka, Olszanica, Szacharów, Kurhan, Hromosibnojé, Perenothe Lebidyńskoje, szlak tatarski wieliki, Taśliki trzy, Lebedyn, w którym zostawili obóz, a przebrawszy się poszli w pola, szli temi uroczyskami, na Jaśmin, Hoły bōrek, Las nierubajek, Tasmin wierchni, Kosenki, Czarny las od Lebedowa, Ingulce, Trzy łąnie, Ingul wstał w Boltoskowa lasu, bez Bajaraki mil dwie. Tam się ztąd obrócili do Cyrkas, przepawili się przez Taśmin, Cyhryn, mil 16. Tamże zamek nowy, który zową Kitaj Horodek, Cyrkasy zakładał niejaki Ostafiej. Zakołatawszy się tak daleko z wielką szkodą rycerstwa, nieprzyjaciel za folgą szpiegów uszedł. Obrócili się nie sprawiwszy do Kaniowa siedm mil, szli tą drogą: Można, kędy się pławili, Czartowaja Mohila, Skaratul, Ostafiove Kołodeży, Radymanów, Pereaslan, Horodyszcze, Treboszny. Przeszli do Kaniowa jedenastego dnia lipca, do Białej Cerkwie mil dwanaście. Od Bezbajeraków siedm dni chodu do siedmi Bajeraków. Tam ztąd dzień chodu do Pieszczanego Borodu, a z tamtąd niedaleko do Bukowoje Bajeraki. Oględowali ostrogi

naprzędniejsze na rzece Nieprze, Bazawłuk, który jest mil 35 od Cyrkas, Bielo Ozerski 47 mil od Cyrkas, Chortycza mil 40. Przyszli do Pikowa miasta Filona Kmity Czarnobilskiego wojewody smoleńskiego etc. miesiąca lipca dnia 14. Do Chmielnika, ztamtąd do Winnice tegoż miesiąca dnia 20. Do Baru 22. Potem każdy do swego domu. Tam acz nań narzekali dla wielkich szkód swoich żołnierze niektórzy, mniemając aby za jego folgą Tatarowie ująć mieli, wszakoż ci którzy o wszystkim dobrze wiedzieli w tem go wyświadczały, że niewinnie niechęć od nich odnosił. Ale według pospolitej powieści, ten co ma szkodę, ma i grzech, bo z frasunku swoje winy rozmaite ludzie kładą na winne i niewinne. Na wielu miejscach czytać o tym dobrym hetmanie i prawdziwym miłośniku rzpltej będziesz, spraw jego wiecznej pamięci godnych. Zostawił z Tarłówną z domu Topór to potomstwo:

MICHAŁA starostę chmielnickiego, który przodków swoich w dobrych sprawach nie wydawał, męża acz wzrostem małego, wszakoż serca i szczęścia na nieprzyjaciela wielkiego. Umarł roku 1582.

MIKOŁAJA starostę śniatyńskiego, który w młodości swej z wielkim kosztem ku ozdobie ojczyźnie i rzpltej służył. Ten Jankułę wojewodę z niemalym ludzi jego rycerskich (pocztem) poimał, do Lwowa przywiódł, kędy z rozkazania króla Stefana święt, o czem będzie w historii.

ANDRZEJA starostę czerwonogrodzkiego, który w młodych latach umarł.

HIERONIMA i córek także kilka, jako naprzód, Marcina Czuryła rotmistrza sławnego żonę, o którym pod Wręby czytać będziesz, Wolską na Podhajcach, i drugie panny.

Dom **Białobrzeskich** w sędomirskim województwie, z którego także wiele mężów sławnych bywało, wieku mego byli ci ludzie znaczni, dwa bracia rodzeni, jako naprzód **MARCIN BIAŁOBRZESKI** biskup kamieniecki, opat mogilski, prawy i przykładowy biskup. Ten jako dosyć urzędowi swemu czynił, toć się niżej krótko okaże; jako rzpltej służył, i tegoć się tu krótko doloży. Był w poselstwie ślan od obojga stanu rzpltej, tak duchownego, jako i od świeckiego, z województwa krakowskiego, na elekcya króla Henryka do Warszawy, dwa kroć; a przedtem do Steżyce, także był posłem na konwokacyi do Proszowic, był posłem na sejmik od kapituły krakowskiej z Marcinem Izbińskim z Ruśca z domu Róża skolastykiem, z strony konfederacyi nowej, którą pokazał długą a ozdobną i wszystkim ku słuchaniu wdzięczną oracyą, być złą a barzo szkodliwą, nietylko wierze powszechnej, ale wszystkim ku słuchaniu wdzięczną oracyą, być złą a barzo szkodliwą, zkađ i to ukazał pięknym a prawdziwym dowodem, że *mutata religione, et monarchiae, regnaque ut mutantur necesse est*, toć się potem szerzej w historii pokazać może.

Był potem posłem od wszystkiej rzeczypospolitej do cesarza Maxymiliana z tem poselstwem, opowiadając mu o królu Stefanie już wybranym, a o to go prosząc, aby tym którzy się odłączyli od nich, nie *in favorem* ich nie czynił, na królestwo, na które go jachać poduszczali, nie jeździł etc. O czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Potem jeździł do Węgier od króla Stefana, na pogrzeb Krzysztofa Batorego wojewody siedmigródzkiego, rodzonego brata królewskiego.

Tenże służąc kosztem niemałym rzpltej i królowi panu swemu, urząd swój kapłański miał na baczeniu wielkiem, nie bawiąc się sprawami inszemi, jako prawy biskup i kapłan przykładowy; pisał wiele ksiąg do poprawy żywota ludzkiego potrzebnych, jako to okazują wiersze te niżej pisane przez Andrzeja Trzecieckiego, szlachcica starodawnej familii polskiej, z domu Strzemię, sekretarza królewskiego. Co się naprzód tak zaczyna od wychwalania familii i urodzenia szlachetnego, a potem z poczciwego wychowania, za którem się i godność do posług rzeczypospolitej, w nim wyżej pominięta rozkrzewiła, co szerzej czytając sam zrozumiesz, a to się tak zaczyna w te słowa.

REVERENDISSIMI IN CHRISTO PATRIS DOMINI

MARTINI BIAŁOBRZESKI

EPISCOPI CAMENECEN. ET ABBATIS CLARAE TUMBAE DIGNISSIMI,

**breve elogium per Andream Tricesium equitem polonum, secretarium regium,
ad memoriam posteritatis conscriptum.**

*Quem Deus ad celsos virtute exexit honores,
Illius haud poterit splendida fama mori.
Ut Bialobresi peperit tua quam tibi virtus
Te fama aeterna laude sub astra vehet.
Natus enim celebri de nobilitate polona,
Quae fert Habdancum Scube vetuste tuum,
Janusso atque Anna Janicovia, ab ordine fratrum
Cisterci in gremium riti receptus eras.
Artibus ingenuis teneris instructus ab annis
Cracoviae et priscae religionis amans,
Lectus ob id Mogilae abbas, post laodicensis
Praesulis egregie functus es officio.
Varsaviamque sacerdotum bis ab ordine ad urbem,
Henricus cum rex eligeretur, eras
Legatus; dein Steziciam quoque missus, obisti
Munus id, ad Gallos ivit ut ille suos.
Te tandem austriacam respublica misit ad urbem,
Sceptra negans caesar Maximiliane tibi.
Atque ideo Stephanus tibi dat camenecidos orae
Praemia virtutis pontificale pedum.
Plura daturus adhuc, neque enim clementia finem
In bene promeritos maxima regis habet.
Regius at postquam letho germanus obisset,
Ad Transylvani ditia rura soli,
Rex idem Stephanus te nuper jussit abire,
Funebri et pompae nomine adesse suo.
Inde Sigismundus te magno affectit honore,
Quem dominum patris gens habet illa loco.
Hi Bialobresi vir magne fuere labores
Hactenus, ante aevum grande senile, tui
Ingenii monumenta etiam quem nosse juvabit,
Haec scripta haud pridem carmina pauca legat.*

De Operibus Ejusdem in lucem editis.

*Aspicis effigiem sacrataque praesulis ora,
Cernere at ingenii si monumenta cupis,*

1. *Turcarum imprimis de religione libellum,
Et rebus gestis Marte potente, legas.*
2. *Hunc missae canonis assertio docta sequatur,
Authorum ex sacris undique lecta libris.*
3. *Inde cathechesis relegatur, ubi explicat omnes
Christiacaе fidei fusius articulos.*
4. *Huic methodo egregia confessio scripta latine
Jungenda est, varia quae ratione docet,*
5. *Quod pater et natus cum flamine sint Deus unus,
Humanasque animas vivere post obitum.*
6. *Censura est etiam de raptu scripta puellae,
Quae, quod raptus hic est fabula ficta, probat.*
7. *Postmodo Postillae spaciosa volumina cernens,
Non frustra, dices, vixerat iste pater.
Scilicet invenies hic grana ex omnibus illis,
Materiae hoc tractant quomodocumque genus.
Nec tamen et rythmis conscripta poemata desunt,*
- 8 et 9. *Ut Tobiae et Jobi dramata sacra docent.
Vive ergo aeternum Martine, laboribus ejus
Utentes tantis, ingeminare decet.
Et petere a Christo, huic similes ex ordine sacro
Pontificum, ut semper patria nostra ferat.*

STANISŁAW BIAŁOBRZESKI opat jędrzejowski, brat rodzony tegoż pomienionego biskupa, który przodków herbu nie wydał, *humanitate et liberalitate* przeciwko każdemu, nietylko wielkiego ale i namniejszego stanu człowiekowi, ucziiciel i chlebodawca był wielki, urzędu swego i powołania przestrzegając na wszem.

Dom Słumowskich starodawny, z którego za wieku mego Stanisław był arcybiskupem lwowskim, prawy biskup, pobożność, bogobojność wielka w nim była. Umarł roku 1573.

Dom Pękosławskich w sędomirskim województwie starodawny, piszą się z Pękosławic, był wieku mego Stanisław Pękosławski mąż znaczny, który przez długi czas żołnierzem będąc przy hetmanie wielkim Jerzym Jazłowieckim, potem pode Gdańskiem miał rotę konną i pieszą od biskupa krakowskiego Krasieńskiego z domu Słepowron, którą był dobrowolnie z chęci królowi posłał, jako miłośnik ojczyzny. Z tą rotą mężnie sobie ten Pękosławski poczynął, co do niego król Stefan obaczywszy, starszym go nad szanćami u latarnie uczynił, którego przemysłem i sprawą jako było latarnię zbito, tak też i nieprzyjaciela wiele porażono. Potem po upokorzeniu gdańskiem, obrócił go król z rotą przeciwko Tatarom na Podole. Tam mało sobie odpocząwszy, gdy z Moskiewskim wojna zaszła, w takowejże postudze jako i pode Gdańskiem był; miał rotę konną, szanćce sprawował u Połocka i pod Łukami, także wszędy pod inszemi zamki, za co opatrzenie znaczne wziął, naprzód jurgelt, potem Margeburg, Aszkand do niego przyłączywszy, mu dano.

Dom Cieklińskich na Podgórzu starodawny i znaczny, opowiada w Krośnie u mni-
chów *epitaphium* jednego temi słowy:

*Generosus dominus Stanislaus Ciekliński vicecapitaneus sanocen. virtute, fide, sa-
pientia ac pietate praestantissimus, in Dno pie obdormivit, cuius anima requiescat in pace.
Anno 1568, die 23 Julii.*

Tego brat rodzony Mikołaj był burgrabią krakowskim, człowiek żywota i spraw
pocziwych; który także z młodości swej wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej,
będąc przy Ocieskim kanclerzu koronnym.

Andrzej synowiec tego burgrabie, który *multorum hominum mores vidit et urbes,*
kanonik krakowski, *vir gravis, prudens,* naprzód był starszym sługą u Piotra Zborow-
skiego wojewody krakowskiego, starosty, generała. Potem po śmierci jego u Piotra
Myszkowskiego biskupa krakowskiego był marszałkiem, a to był syn wyżej pomie-
nionego Stanisława. Jest dom znaczny i rozrodzony, ludzie rycerscy z niego i znaczni
bywali.

Dom Suchodolskich z sędmirskiego powiatu starodawny, z których Mikołaj wieku
mego był starostą na Kiesi, pisał się z Marnawy, rotmistrz królów polskich dawny, ten
wiele a mężnie z nieprzyjaciół królów polskich i księstwa litewskiego czynił. Naprzód
był obleżon na Kiesi, w roku 1578 przez kilka niedziel, wszakoż tak, z czego wiecznie
pochwalon być musi, ono więzienie cierpiał statecznie, odpór nieprzyjacielowi dawał,
dotąd, aż ludzie królewscy na odsiecz mu przyszli, Moskwę porazili, działa pobrali, o
czem będzie przy litewskich herbiech, więźniów wiele sam ten rotmistrz znacznych do-
stał, jako kniazia Obolińskiego, Kierzepolskiego i innych. W inszych potrzebach wier-
nym królowi panu swemu a prawym mężem się okazał, więźnie podawając, nie do-
puszczał żywności na zamki moskiewskie, a to z niemłym kosztem swym czynił, rotę
zatrzymawając na swój własny grosz. Inszych zasług jego, które podejmował k'woli sła-
wie dobrej ten mąż sławny, potem w historii więcej i dostateczniej obaczysz, herb
ojczysty jego Abdank i Pobóg po matce.

Dom Regowskich w sędmirském województwie, w powiecie radomskim, był jeden
opatem sieciechowskim, o którym *epitaphium* powieida tamże w klasztorze pisane w te
słowa:

*Regovius Felix abbas sub mole sepultus
Lustra jacet vitae post duodena suae.
Quod fuit mortale polo stelante receptum est,
Fama etiam terris non moritura viget.*

Tamże pod nim drugiego Regowskiego są te wiersze w te słowa pisane:

*Conditur hac Regovii corpus sub mole Joannis,
Condere virtutem nulla sepulchra queunt.
Illa viget semper dum tellus stabit et unda,
Et surgent nitidis sidera celsa polis.*

Był to mąż sławny i żołnierz rządny. Mikołaj brat jego, który zostawił z Sie-
Biblioteka Polska. Herby rycerstwa polskiego, Bartosza Paprockiego.

dlecką Anną potomstwo syny i córki. Stanisław brat ich trzeci, który w chełmskiej ziemi majątność ma nabytą.

Dom Piotraszewskich w sędmirskim województwie starodawny i znaczny. Był Jan podstarościm oświęcimskim, człowiek do posług rzezycypospolitej godny wieku mego, prawy Abdańczyk był, *cordatus et liberalis*.

Beszewscy w sędmirskim województwie.

Borzykowscy z Borzykowej w sieradzkiem województwie, z których Fryderyk był proboszczem stemberskim, enotliwy i pobożny kapłan.

Przezwyccy dom starodawny i znaczny z łęczyckiego województwa; w sędmirskiej ziemi był N. który tam majątność miał nabytą, potomstwa nie miał własnego, był człowiek enoty i pobożności wielkiej, i do posług rzpltej godny.

Radzanowscy w powiecie wiślickim, w województwie sędmirskim.

Milkowscy w sędmirskim województwie dom dawny i znaczny.

Jugoszewscy tamże dom dawny i znaczny.

Klonowscy w powiecie radomskim, w sędmirskim województwie.

Kowalscy dom starodawny i znaczny.

Dunikowscy w przemyskiej ziemi dom starodawny i znaczny.

Bystrzejowscy z lubelskiego województwa dom znaczny.

Dłotowie tamże dom starodawny i znaczny.

Czarkowscy z drogickiego, dom starodawny i znaczny.

Wojewodscy z Podlasza dom starodawny.

Mikołajewscy od Gniezna, Szczyceńscy, Malczewscy, tamże domy starodawne.

Roguscy od Rohatyna, w Rusi i Mazowszu mają.

Kajmirowie w łukowskim powiecie, byli to bracia wielkiej zgody i miłości, że trudno o takiej drugiej usłyszeć.

Dom Choryńskich w kościeńskim powiecie starodawny, którzy Chorynią utracili tym sposobem. Był Symon Choryński, który miał ze dwiema żonami pięć synów; ci eo pierwszej żony byli, mężowie wielcy, jako Jakób, który u Ludwika króla węgierskiego roty znaczne miewał, tamże czyniąc na harcu zabit z dział: od Turków. Wojciech także będąc człowiekiem rycerskim, służąc Opalińskiemu Piotrowi ochmistrzowi królowej, umarł. Jan brat ich trzeci, wszyscy na części swe w Choryni wzięli u Brodniekich z domu Łodzia sumnę niemalą pieniędzy po śmierci ojca swojego, z której summy częścią skupili macochę, niejaka Łucką, która także miała synów dwu z ojcem ich Szymonem; Marcina, który zabit przed Kościanem, i Macieja, który potem po śmierci brata swego część swą i jego sprzedał tymże Brodniekim. Z temi pieniędzmi służąc Opalińskiemu ochmistrzowi, ożenił się w Poznaniu, zostawił dwu synów, Chrzysztofa i Tomasza, natenczas *minorenes*.

Rogoźnicy w sieradzkiem województwie starodawni.

Kunicy w Wielkiej Polsce.

We Śrzedzie óltarz fundował tegoż klejnotu Rażek dziekan, o czem powieda napis tamże.

Hoc opus constructum expensis venerabilis Dni Joannis Rzek decani srzeden., ac vita deceden., anno 1543. I innych wiele ornamentów kościołowi onemu nadał; dwa herby Abdank i Korab.

Skoroszewscy w Wielkiej Polsce, w poznańskim; był jeden w roku 1572 w Turcech w pojmaniu, z którego jeśli wyszedł albo nie, tego wiedzieć nie mogę, tylko iżem się tam z nim poznał, z którejby był familii, tegom się u niego dowiedział.

Olbrycht Oborski tego herbu, będąc rotmistrzem króla Stefana, wiele a mężnie z nieprzyjaciółmi sobie poczynał, jako pod Kiesią, pod Połockiem i Sokołem zamki. Więźnię królowi panu swemu znaczne wodził, pod Lenwartem, Jaskaratem, wiele a z pochwałą rycerzów dobrych czynił przedtem w różnych krajach, na dworzeczech u cesarza i królów chrześcijańskich wielu męstwo jego znaczne i sławne było.

Białoskórscy w plockiem województwie, z których jeden we lwowskiej ziemi, mąż urodziwy, był i pisarzem polnym tamże, rotę znaczne wodził.

Wolczkowie w chełmskiej ziemi tak nazwani, ale są właśni **Rokuclowie**, z których jeden Jan był mężem i rotmistrzem sławnym wieku mego.

Borzymińscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Bielęscy z których jeden był rotmistrzem na Tykocinie.

Czelatycy w przemyskiej ziemi są, co tego herbu używają.

Ważęscy w plockiem województwie dom rozrodzony.

Dąbrowscy w sieradzkim województwie są, którzy tego herbu używają, drudzy są co Róży, jakoż o tem niżej czytać będziesz w księgach wtórych.

Koźubscy w sieradzkim; był Bernat za wieku mego mąż wyborny, zostawił synów pięć mężów dobrych i córki z Anną Kurpiowną z domu Ślepowron. Z tymiż jednej dzielnice **Magnuscy**.

Psarscy z któregooby województwa byli, wiedzieć nie mogę, tylko w Gnieźnie wspomina *epitaphium* jednego temi słowy:

Hic tumulus operit reverendum ac praestantem virum Dm Albertum Psarski juris utriusque doctorem, canonicum vicariumque in spiritualibus, et officialem gneznen. generalem, virum eximia eruditione, singulari prudentia, summa pietate praeditum; queris quae is solertia in consiliis dandis, qua justitia in causis deceden., qua denique benignitate et liberalitate in pauperes fuerit, interroga singulos, rem tibi ex ordine pandent. Qui quid diem suum obiit, anno aetatis suae 90, mensis Octobris, anno vero Incarnationis Domini 1567.

Leszczyńscy; był jeden pisarzem grodzkim w Plocku, drugi brat jego kanonikiem tamże.

Dom Mlynkowskich starodawny i rozrodzony w Wielkiej Polsce.

Warzyccy z łęczyckiego.

Wojenkowscy tamże.

W Krakowie na zamku jest *epitaphium* na grobie, na którym Abdank i ten text napisany:

Generoso Domino Gallo ratiborien., wladario cracovien, memoria bene merita posuit, anno Domini 1515.

O KLEJNOCIE.



Dom **Machowskich** na Podgórzu starodawny, którzy za wielkie męstwo otrzymali ten hełm tym sposobem, jakoś czytał w Gniaździe enoty, dom znaczny był wieku mego, a ten któremu było dano ten hełm, jednegoż tylko syna zostawił, który potem córkę jedną, a ta wyniosła część majątności w dom obey niemała.

Piotr Machowski, który z Jordanowa żupnika krakowskich żup córką zostawił dwu synów; ci byli wieku mego ludźmi znacznymi w sprawach rycerskich, na których młodość swą trawili na Podolu. Stanisław starszy zostawił potomstwo z Żelińską z domu Ciołek.

JAN brat jego rodzony, mąż sławny, który w Węgrzech i indziej z nieprzyjaciół kopią kruszył, zostawił także z Żelińską siostrą rodzoną wyżej pomienionej potomstwo.

O KLEJNOCIE SYROKOMLA.

KTÓRY Z TEGOŻ KLEJNOTU POCZĄTEK MA.

Pisze o nich Długosz, że przodkowie herbu tego bywali *mōdesti*, o których przypatrzywszy się herbu własności, krótko czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Naznaczniej katalog wspomina JAKOBA biskupem plockim, który był *secretorum et palatii apostolici auditor famosus*. Wzięt w roku 1397 po śmierci Mamphiola z domu Alabanda, to jest, końska głowa w mieście krakowskiej. Był to syn Floryanów z Kurdwanowa, z ziemie krakowskiej. Ten naprzód będąc plebanem w Biełem, jadąc do Ilkusa, prosił Pana Boga ustawicznie aby go wspomógł, żeby się mógł uczyć. Owa jednego czasu wszedł zwykłej godziny na modlitwę, której dokończywszy, obaczył na ołtarzu wór pieniędzy, w którym było sto grzywien, który on wziął, a Panu Bogu podziękowawszy, jechał do Włoch do Bononii, tamże ztąd do Polski nie przyjechał, aż na biskupstwo plockie od papieża confirmowany. Tenże ze złota dał urobić *imaginem Jesu Christi Salvatoris nostri*. K'temu siedmdziesiąt i dwie *imagines discipulorum* ze srebra. Inszych klejnotów wiele kościołowi plockiemu nadał. Żył na biskupstwie lat 28. Umarł roku 1425 w niedzielę mie-

siąca maja, w Płocku tamże pochowan, po nim nastął Stanisław z domu Pierzc hała.

Pisze o tym Jakóbie, że wiewa dziesięcin, które sobie panowie i szlachta przywłaszczali, doszedł kościołowi płockiemu.

Dom Grocholskich w sędmirskim województwie starodawny, który wspomina *fundus* w Grocholicach kościoła onego, który jest w dzierzawie Piotra Zborowskiego. Tam jeszcze *epitaphia* z funduszem się zgadzają temi słowy:

Jacobus Grocholski canonicus cracoviensis, et Andreas fratres germani de Grocholicae me fieri fecerunt, anno 1460.

Tamże groby ich przed wielkim ołtarzem na kamieniach, herb Syrokomla był roku 1583.

Swieszkowscy w sędmirskim województwie, dom starodawny i znaczny był wieku mego, jak mniemam jednej dzielnice z tymiż Grocholskimi.

Stefanowscy z sędmirskiego województwa, z których Jan wieku mego był w skarbie pisarzem, człowiek godny, w sprawach pilny, uczony, zkaąd był w wielkiej łasce u króla Stefana i na baczeniu. Tego urodziła Młodziejewska z domu Ślepowron, siostra rodzona Jacynta podskarbiego koronnego, o którymś pod Ślepowronem czytał.

Żołędziowie w Rusi u Halicza mężowie wyborni i dom rozrodzony; tych przodek kiedy byli Turcy pode Lwowem, gdy się dowiedział że mu brata zabili, skoczył między pogany, potkał się z jednym, zbił go mężnie z konia kopią, do drugiego z mieczem skoczył, wtem go drugi Turczyn z tyłu zajachał, gdy się z mieczem Żołędź wynosił na onego, on gi wtem żarko najachawszy, szablą ściał; ujachał bez głowy na pół stai, trzykroć mieczem kinał, potem z konia spadł. Brat trzeci, będąc w trzecim pułku, tego się dowiedziawszy, mając z sobą Zawiszę z domu Sas, których w pułku było sto koni, najachawszy one Turki którzy się byli w Chrześciany wpaśli, na głowę poraził, i drugie więcej sobie poczyniwszy pocztu trapił, tak, że od tego czasu z Tatary nie jeździli do Polski więcej.

Dom Chybickich w sędmirskim województwie starodawny i mężowie wyborni; był Wojciech Chybicki w Litwie przy Hlebowiczu podskarbigm księstwa onego sługą starszym, który wiewa a mężnie z nieprzyjacielem sobie poczynął, jako przedtem, tak i na ten czas gdy król Stefan z wojskiem wielkiem wszystkę ziemię moskiewską wojował mieczem i ogniem, zamków niemało pobrał, ziemie inflanckiej dostał etc. O czem potem w historyi czytać będziesz.

Wiele domów inszych, którzy Habdanku używają miasto herbu tego, rozumiejąc o nim wiewszą zacność i dawność, jakoż tak jest że dawny, i żaden pewnego początku jego wiedzieć dla tego nie może; ale ten krzyż nowo za znaczne zasługi przodkowi tejże familii dano, jakoś o tem czytał w Gniaździe Cnoty.

Inszych domów wiewle w różnych województwach, których ja w tak szerokim królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE POBÓG STARODAWNYM POLSKIM,

który tak jako Długosz opowiada, ma początek od Jastrzębca, i wszystkie podkowy jako jedno je obracają, i w polu błękitnem, każda familia takich znaków używa. Piśze Długosz o przodkach że bywali gniewlili; początek tego herbu tak jakom ci w pierwszych księgach opisał, a tu się tylko przypatrzysz wlasności jego, czytać będziesz o przodkach, także i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Ma być biała podkowa w polu błękitnem.



Długosz opowiada STEFANA arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1038, którego Janicius innszej famillii kładzie w katalogu swym, o czemes już wyżej czytał, a ten umarł w roku 1050.

Potem katalog opowiada Stefana biskupem płockim w roku 1088, który był wzięt po Marku z domu Śrzeniawa. Był potwierdzon od Wiktorzyna trzeciego tego imienia papieża. Piśze o nim że był *vir modestus, vitae castae et pudicitiae amator*. Do tego o nim powie-da, że był wielki miłośnik ojczyzny i kościoła bożego. Umarł w roku 1099. Po nim nastal Filip z domu Doliwa.

BOLESTĘ tegoż herbu wspomina Kromer w księgach szóstych temi słowy: *Erat autem castellanus visnen. et illam oram Prussis finitimam pro Boleslao Crispo administrabat etc.* O tem będziesz szerzej czytał w historyi. A to się dzialo w roku 1167.

STEFANA wojewodą krakowskim wspominają listy klasztoru czyryckiego, przy których jeszcze własne pieczęci są zawieszane. A to było w roku 1145.

FLORYANA także tegoż klasztoru listy wspominają wojewodą sędmirskim, czego pieczęć potwierdza i podpis ręki jego.

PIOTRA biskupa płockiego wspomina katalog w roku 1260. Był wzięt po Andrzej Ciołku w roku wyżej pomienionym, żył lat trzy, umarł roku 1263. Tamże w Płocku pochowan; po nim został Tomasz z domu Półkoza.

JAKÓBA kasztelanem sieradzkim wspomina także w katalogu przy tym biskupie, dla tego że to był syn jego.

BERNARDA biskupa płockiego wspomina także katalog, był wzięt po Klemensie z domu Pierzchała, wszakoż tylko był obran, nie mógł mieć konfirmacyi, i tak przez siedem lat nie miał on kościół biskupa; jeśli umarł albo inszemu dano, tego nie wspomina, tylko opowiada po nim Mikołaja z domu Prawdzic, a to było w roku 1358.

Z tychże tam przodków potem były domy możne, i rzeczyposp. zasłużone.

Naprzód dom **Konieczpolskich**, których tak historye jako i insze skrypta zdawna możnymi i zasłużonymi opowiadają; naprzód:

PRZĘDBORA KONIECPOLSKIEGO, starostę wielkopolskiego, wspomina napis w kościele w Konieczpolu, w roku 1309.

JAKÓBA KONIECPOLSKIEGO wojewodą sieradzkim wspomina napis na tablicy w tymże tam kościele roku 1309.

JAKÓBA KONIECPOLSKIEGO wojewodą łączyckim także przy nich opowiada napis w roku 1380.

JANA KONIECPOLSKIEGO kanclerza koronnego, i starostę sieradzkiego, także opowiada w roku 1499. Którego i wiele listów rycerstwa polskiego, także klasztornych i inszych kościołów wspomina.

PRZĘDBORA syna Jakóba Konieczpolskiego kasztelanem sędmierskim wspomina, przemyskim, lwowskim starostą, tegoż wieku i czasu.

PRZĘDBORA syna Jana kanclerza wyżej pomienionego, wspomina na tejże tablicy w Konieczpolu w roku 1450.

W wielkim młynie, kędy własna była ojczyzna ich, i klasztor tam fundowali, są *epitaphia*:

Sepultus est hic magnificus dominus Joannes Konieczpolski regni Poloniae cancellarius, et cap. siradien., qui obiit anno Domini 1405, die 26 Marcii. Et generosi Joannes, filius qui obiit anno 1471, feria 6 post festum Paschae. Pretbor obiit anno 1476, feria 6 ante Pentacostes. Jacobus praepositus sancti Floriani, feria 5 ante Margaretae, anno 1481.

JAKÓBA syna Przedborowego także katalog opowiada na tej tablicy w Konieczpolu kasztelanem przemyskim; umarł w roku 1456.

MIKOŁAJA syna Jakóbowego, starosty przemyskiego, także opowiada napis na tej tablicy w roku 1459.

MIKOŁAJA starostę przemyskiego także ten katalog opowiada, który umarł w roku

1549. Opowiada matkę jego Barbarę Tęczyńską kasztelana krakowskiego córkę. Wieku mego byli ci ludzie zaci, jako naprzód:

MIKOŁAJ kasztelan rosperski, którego potomstwo Andrzej, który był rotmistrzem za Augusta, z Ligęzianką zostawił potomstwo. Jan człowiek uczony, w godności z przodki swymi do posług r. p. wyrównał. Mikołaj w sprawach także rycerskich biegły. Córki, Zofia Czerska sędzina ziemna krakowska i drugie panny.

STANISŁAW starosta wieluński, brat jego rodzony, który z Ligęzianką, kasztelana wiślickiego rodzoną siostrą zostawił to potomstwo. Naprzód Stanisława, Mikołaja Zygmunta. Alexander dworzanin króla Stefana, mąż sławny i rotmistrz, Chrystof. Córki, Anna Czyżowska kasztelanka bełska, Zofia Jordanowa, Helżbieta Ossowska podstarościna nowomiejska, drugie panny.

Dom **Filipowskich** z Siekluki od Jasła starodawni, jednej dzielnicy z Koniecpolskimi, których przodkowie znacznie r. p. zasłużeni bywali.

Wieku mego był HIERONIM krajezym koronnym, starostą nurskim, ostrowskim i ostrołęckim, w potrzebach znacznych bywał. W Węgrzech będąc przy Stefanie wojewodzie siedmiogrodzkim, a potem do Polski przyjechawszy, gdy na królestwo był wzięty ten wojewoda, znaczne opatrzenie miał od niego. Potem we wszystkich potrzebach, które ten król z nieprzyjaciół królestwa tego miał, był, jako naprzód pode Gdańskiem, potem po wszystek czas w Moskwie, gdzie i do znacznych potrzeb z niemalymi ludźmi był syłan, jako od wielkich Łuk pod Toropiec, coć napotem historia powie, czego i ja tu króćce przypomnieć nie zaniecham, co się działo tym sposobem.

Będąc król Stefan pod Wielkimi Łukami, w roku 1580, a chcąc ich mocą dostać, jakoż i dostał. Wtenczas prawie od Moskiewskiego przyszedł hetman rzeczony Demensa pod zamek Toropiec, który tylko szesnaście mil leży od Wielkich Łuk, na jeziorze barzo wielkiem. Będąc tam ten hetman, barzo wielkie szkody czynił w ludziach tych, którzy w picowanie chodzili, i czasem się pod wojsko podmykał, czychając na to, jakoby mógł kiedy na nieopatrne z ludem swym uderzyć. O czem mając sprawę król Stefan. wyprawił Barbidiurdzia Węgrzyna z ludźmi które miał w swojej sprawie, przyczyniwszy mu i Węgrów inszych do tego piesznych węgierskich kilkaset, potem rajtarów koni sto, nad którymi przełożył Sobockiego dworzanina swego Polaka, dworu swego kilkadziesiąt koni dworzan, mężów wszystko na wybór, nad którymi przełożył Hieronima Filipowskiego.

Ci ludzie uszedłszy kilka mil, trafili na świeży szlak wielkiego wojska moskiewskiego, dla czego zatrzymali się na onem miejscu, mówiąc: Że tu nietylko o nas idzie, ale i o insze, wdać się w posługę nie podług plecu, byśmy miasto przysługi nie zasłużyli niełaski. To słysząc z onego dworu królewskiego, odłączyli się ci mężowie dobrzy, jako: Sobieski z domu Janina Marek, Jakób Potocki z domu Piława, Porudeński Jan z domu Byliny, Gołdecki, Podhorecki Arnolf, Rożański Mikołaj, Bułha Wołyniec pietyhorec wojewody kijowskiego, Karchowski Węgrzyn, Sekel Mojżesz, Sekel Andreasz i młody Bamfi, Węgrowie, szli onym szlakiem pod ludzie, trafili na straż, do której skończywszy mężnie, kilku z koni zbili,

języka dostali, od którego sprawy dostawszy, że był lud barzo wielki Moskwy i Tatarów, szli do swych nazad z więźniami. Było to z podziwieniem wszystkich, i niektórzy że z nimi nie szli barzo żalowali. Wszakóż starszy wojska onego jako baczni, co inszego w tem upatrywali, że nie dopuścili wilem ich pod ludzie, owszejki ku obozowi cofnęli. Filipowski nocą z onego stanowiska do obozu dawając znać królowi o wszystkim bieżał, opowiadając chęć ludzi wszystkich onych które posłał (od których on odjechał) przeciwko nieprzyjacielowi jego, choć wiedzą o barzo wielkiem wojsku. Król słysząc te słowa od niego, znowu go do onych ludzi posłał, rzekłszy: Panie Bożeż wam szczęście, gdyżście tak chętniwi, idźcie w imie boże. A potem im dał posiłek taki, o czem będzie przy herbie Zbaraskich pod Januszem wojewodą braclawskim, który był ze dwiema tysiąc koni posłan.

Tenże Hieronim Filipowski był posłan z ludźmi przedniejszymi od tego tam wojewody braclawskiego ku Toropcowi znowu, jako tam o tem szerzej czytać będziesz, jako sobie poczynali mężnie i z dobrą sławą, jako serca wszystkiemu wojsku na nieprzyjaciela dodali, i to tam krótko obaczysz. Wiele znacznych a pamięci godnych posług na różnych miejscach tego męża sławnego obaczysz, a potem w historii szerzej.

Dom Rokszyckich starodawny, z Filipowskimi jednej dzielnice.

Dom Burzeńskich a Kielanowskich na Podgórzu, starodawny i znaczny; wieku mego był Wojciech opatem świętokrzyskim.

Dom Polanowskich w Rusi, którzy wyszli z krakowskiego województwa, dom możny w onych krajach. Był wieku mego Jan Polanowski człowiek wieku swego w sprawach rycerskich znaczny, którego było to potomstwo, Walenty, Jerzy, mężowie dobrzy i córka Anna.

Dom Kosobuckich starodawny i znaczny, w plockiej ziemi na Zawkrzu, z których wieku mego byli ci ludzie r. p. zasłużeni. Naprzód trzech bracia rodzeni, był jeden kanonikiem plockim, drugi Mikołaj Kosobucki kasztelan sierpski, który był zostawił tylko trzy córki; naprzód Wodyńską, dzisiejszego kasztelana liwskiego matkę; Annę Gołyńską, potem była za Balcerem Węzłem z domu Rogala; Jadwiga trzecia córka tegoż kasztelana, której się był dostał działem Krajków i pół Lipy, naprzód była za Wiśniewskim rzezonym Owiesek, starostą mławskim, potem za Życkim, a za trzecim skryptorem tych ksiąg. Tej ciało leży w ojczyźnie jej własnej Krajkowie, umarła roku 1572, w sobotę kwietnią, *requiescat in sancta pace*.

Trzeci Jan Kosobucki kasztelan liwski, którego zostali synowie dwa: Mikołaj pisarz plocki, człowiek uczony, rzpltej znacznie zasłużony w owym kraju, ten z Działyńską wojewody chełmińskiego córką zostawił potomstwo.

Stanisław drugi syn tegoż kasztelana, pisarz zawkrzewski, zostawił potomstwo ze dwiema żonami.

Córka Niszczyka starościna ciechanowska, przemyska etc. pani spraw i żywota świętobliwego była.

Wojciecha Kosobuckiego było to potomstwo: Jakób chorąży plocki, który z Noskowską biskupa plockiego synowicą zostawił potomstwo.

Stanisław, który z Niszczycką wojewodzanką zostawił potomstwo.

Piotr z Wierzbowską także zostawił potomstwo.

Maciej z Wilkanowską kasztelanką plocką *steriliter decessit*.

Jan z Kępską *steriliter decessit*.

Jakób który trzymał Kosobudy, zostawił syna Pawła *adulcentem aprime nobilem* i córek pięć.

Brat jego był kanonikiem plockim i plebanem w Krajkowie i w Glinojocku, człowiek był spokojny, tak na tem przestawał, więcej nie pragnął.

Dom Szuckich, dom starodawny i znaczny, którzy wyszli z województwa lubelskiego do sędomirskiej ziemi, ludzie rycerscy.

Benisławscy z mławskiego powiatu z Mazowsza.

Był Mikołaj pisarzem grodzkim sędomierskim, człowiek godny i Pana Boga się bojący, nie miał potomstwa.

Dom Bylickich w krakowskim województwie dawny.

Dom Kuciekich w wysogrodzkim powiecie starodawny, który z Bromierskimi jest jednej dzielnice.

Dom Bromierskich w plockim województwie starodawny, wieku mego byli ludzie znaczni.

Naprzód Mikołaj był ardziekanem plockim, człowiek uczony i Pana Boga się bojący.

Mikołaj synowiec jego rodzony, który z Magdaleną Zdzarską z domu Gozdawa, zostawił potomstwo: Andrzeja, Jeronima proboszcza chełmskiego, kanonika przemyskiego, Wojciecha i Mateusza, i córek pięć.

Marcin Bromierski, brat Mikołajów rodzony, zostawił z Kliczewską potomstwo.

Bartosz Bromierski trzeci brat ich rodzony, zostawił z Zawadzka potomstwo.

Strzeszewscy z plockiego województwa dom starodawny, z których za wieku mego był Jakób stolnikiem plockim, Mikołaj brat jego rodzony obożnym króla Augusta, mąż sławny.

Dom Zapolskich w sieradzkiem województwie starodawny i znaczny, z których za wieku mego było pięć braci rodzonych, u ludzi wziętych, i do posług rzeczypospolitej godnych, z których dwa w ruskich krajach zostali; Do brogost będąc pisarzem grodzkim przemyskim, tam się ożenił, i potomstwo zostawił z Butkówną.

Szczuccy w sędomirskim województwie, którzy tegoż herbu używają Jan i Jerdrzej, tych przodek był w wielkiej łasce Jana Tarnowskiego hetmana, i ztąd przyszedł do godności znacznej za zasługami swojemi.

Dom Łekawskich w krakowskim województwie starodawny.

Dom Sutkowskich w Mazowszu starodawny.

Był Maciej wieku mego skarbnikiem nurskim.

Dom Czyżowskich tamże w Mazowszu starodawny.

Dmochowscy w Mazowszu dom dawny, z których jeden na imie Marcin, był harcerzem u króla Stefana, we wszystkich potrzebach, poczawszy ode gdańskiej aż do ostatecznej moskiewskiej.

Stanszewscy w czerskim powiecie dom starodawny i rozrodzony, tychże własne potomstwo w Rusi, w przemyskiej ziemi.

Dom Trzezińskich u Mławy rozrodzony i dawny.

Muchowiecy w belskiem województwie i w Mazowszu dom rozrodzony.

Malinowscy na Podlaszu dom rozrodzony.

Czetkowscy na dobrzyńskiej ziemi dom rozrodzony i starodawny.

Lawscy u Łomży dom rozrodzony i dawny.

Dadzibogowie z lubelskiego województwa.

Łaniecy w Mazowszu; był jeden pisarzem w konsystorzu pułtowskim, tamże umarł, ciało jego leży tamże, pochowane roku 1576.

Miedwiecy w Mazowszu u Wąsosz, dom rozrodzony.

Popowscy tamże dom rozrodzony.

Konarzewscy z ciechanowskiego, dom rozrodzony.

Sachodelscy, z których jeden Mikołaj wieku mego był rotmistrzem i mężem sławnym w Inflanciech i w Rusi, w potrzebach znacznym bywał, na Kiesi w oboje oblężenie, gdzie z wielką pochwałą od ludzi rycerskich wiele a mężnie sobie poczynił.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokim królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

DOLIWA.

o którym Długosz pisze, że jest właśnie w Polsce nabyty u zamku Liwa w Mazowszu, i tam wielkie rozrodzenieby miało być tej familii według skryptu jego, a powie-
da o przodkach, że bywali *viri ad potationem et largitionem proclives*. O których przypatrzysz



się własności herbu, czytać będziesz, także o potom-
stwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wie-
dzieć o niem mogę. Mają być trzy róże czerwone,
każda o czterech kwiatach, na białem wązkim
polu przez błękitne pole.

Najznaczniej katalog opowiada FILIPA biskupem
płockim, synem Jana hrabie, który był wzięt po Ste-
fanie z domu Pobóg z dziekanii płockiej, za pano-
wania Władysława pierwszego roku 1100. Potwierdzo-
n od Paskalusa papieża, o którym tak pisze, że był pra-
wie świętym biskupem, był jałmużnik wielki, przestrze-
gał powinności swej pasterskiej, żył na biskupstwie lat
siedem, umarł roku 1107. Po nim został Symon z do-
mu Gozdawa.

MARCINA biskupa poznańskiego wspomina katalog,
że był wzięt z dziekanii krakowskiej po Wawrzyńcu
z domu Jasińczyk, roku 1102, żył lat 19, umarł
roku 1121. Po nim nastął Bogufał z domu Róża.

WAWRZYŃCA biskupa wrocławskiego opowiada Długosz, że był wzięt po Cypryane biskupie tamże, z kanonii, za chęcią przeciwko niemu od Henryka brodatego, potwierdzon od Henryka arcybiskupa, w Hołoboku poświęcon. Żył na biskupstwie lat 25, dnia 7 czerwca umarł w Przytkowie, we Wrocławiu pochowan, roku 1232. Po którym obran Tomasz z domu Koźlarogi, *vel secundum novum proclama* Jelita.

JANA biskupa poznańskiego opowiada katalog, że był wzięt po Domaracie z domu Grzymała w roku 1270. Pisze o nim, że był *vir humanus*, żył lat 30. Umarł roku 1300. Po nim nastal Jan z domu Łodzja, tamże w Poznaniu pochowan.

JANA biskupa poznańskiego wspomina także katalog w roku 1328. Wzięt po Wojciesze rzeczonym Pałuka z domu Topór, żył lat dziesięć na biskupstwie, umarł roku 1338. Po nim nastal Mikołaj z Kurnika z domu Łodzja.

PIOTRA rzeczonego Syrzyk biskupem krakowskim opowiada katalog w roku 1347. Był wzięt po Janie Grocie z domu Rawa, pisał się ten Piotr de Falkowo, był podkanclerzem koronnym i proboszczem u świętego Floryana w Krakowie. O tym pisze, że był *vir tam nobilitate quam virtuosis operibus insignis*. Tenże kościołowi w Świnianach u Nowego miasta dal dziesięcinę wyteczną od stołu biskupiego w Włościncowach, z przyzwoleniem kapituły. Był slan od Kazimierza króla do papieża do Awinii, z którym jeździli ci Polacy: Bodzanta z Jankowa dziekan, Mikołaj z Młynów, Bernardus z Chmielnika kanonicy krakowscy. Był potwierdzon od Klemensa papieża szóstego. Mieszkał cały rok w Awinii, i tam zachorzał dnia 6 miesiąca czerwca roku 1348, umarł tamże pochowan, po nim zostal Bodzanta z Jankowa dziekan krakowski, który z nim był tam na tej drodze, *ut in cathalogo*.

MATYASZA KNOTA kasztelana nakielskiego opowiada katalog przy synie Wincentym arcybiskupie gnieźnieńskim w roku 1400.

WINCENTEGO kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina katalog, że był wzięt po Wojciesze z domu Jastrzębiec, w roku 1437. Był wzięt z kustody gnieźnieńskiej i kantoryi krakowskiej, a był podkanclerzem koronnym, był potwierdzon przez Eugeniusza czwartego papieża, w niedzielę trzeciego dnia miesiąca września, w kościele gnieźnieńskim, przez Zbigniewa krakowskiego biskupa (przy którym byli ci biskupi: Konrad wrocławski, Stanisław Ciołek poznański, Stanisław Pawłowski płocki, biskupi) poświęcon. Pisze o nim, że był *liberalis*, wszakoż tak barzo chorego żołądka, że skoro się najadł, ani na wozie, ani na koniu jechać mógł. Dziesięciny wyteczne, które czyniły sto grzywien, na prośbę Anny księżny, Bolesława książećcia żony, do warszawskiego kościoła darował. Tenże był od Felixa papieża piątego tego imienia, *per consilium basiliense electo, praesbiteratus, cardinalis creatus*, ale chociaż się na liściach kardynałem pisał, wszakoż w kapeluszu nigdy nie chodził, dla niesnasek tych, które między papieżmi były, to jest między Felixem i Eugeniuszem. Żył na arcybiskupstwie lat 12. Potem wpađł w niemoc roku 1448, we śrzedę 14 dnia września w Uniejowie, sprawiwszy się świętościami chwalebniemi umarł, w Gnieźnie pochowan 17 dnia tegoż miesiąca, po nim nastal Władysław z domu Sulima. O tym Wincentym pisał Janicus wiersze łacińskie w te słowa:

*Effusus donator opum sumptuque superbo,
A mensa stomachi languidioris erat.
Hunc nova cardineo texit fortuna galero,
Sarmatico nulli quod dedit ante viro.*

JANA sędziego kaliskiego wspomina katalog przy synie biskupie krakowskim, który się pisał z Brzezia, tamże pomienia i matkę jego Dorotę, ale którejby była familii nie wspomina.

JANA LUTKA, syna tegoż sędziego, biskupa krakowskiego, opowiada katalog po Janie Gruszczeńskim z domu Róża, za Kazimierza króla, przez Pawła wtorego papieża potwierdzon, w piątek 19 dnia października roku 1444. Był *utriusque juris doctor*, twarzy długiej, miernego i wstydliwego żywota, był hojny, miernego wzrostu, był wielki miłośnik rzeczypospolitej. W piątek 24 dnia maja umarł, roku 1451. Tylko lat sześć, miesięcy sześć, dni 22 był na biskupstwie, w Krakowie pochowan.

Ten we Pniewie na prośbę Jana Pniewskiego ardziekana krakowskiego, *decretorum* doktora, we wsi jego ojczystej kościół fundował, i dziesięcinami stołu biskupiego nadał, to jest po Brzezi, drugą w Opoce; po nim nastął Jan Rzeszowski z domu Półkoza.

W księgach 17 Kromer wspomina Jana Szczytskiego mężem znacznym w potrzebie u Koronowa, gdy *Conradus Nemcius* Ślęzak wyjechawszy na łarc wywabiał którego Polaka; tam ten Jan nie mieszkając do niego wyskoczywszy, zaraz z konia strącił i pojmał, wszystkim dobrego serca dodał, i znak otrzymania zwycięstwa okazał, o czem w historii szerzej.

JANA białego wspomina Miechowita w księgach 4, roku 1463, że był hetmanem u króla Matyasza, mając niewielkie wojsko, cztery tysiące Turków poraził, o czem czytaj tegoż historyka *lib. eodem cap. 67*. Pisze go de Srećzkow.

PIOTRA z Miłostawia wspomina Długosz, dla tego że z Wituldem jeździł przeciwko Tatarom, kędy wiele a mężnie czyniąc z pogany zabit. To było w roku 1391.

Domu **Rozrazewskich** przodki różne skrypta znacznie hrabiami opowiadają; ci idą a *Bosnone comite*, którego syna Swatomira wspomina list Bolesława księcia albo monarchy, w roku 1270. Jako tego świadectwa znaczne obaczysz.

Naprzód papieskiej konfirmacyi w roku 1555: *Dilecto filio nobili viro Stanislao Rozrazewski comiti de Rozrazow dioecesis poznanien., Pontstorphr vtratslaviens., Goworczo w gnesnen., bonorumque eorum haeredi intemporalibus, in Domino salutem.* Tam listu tego, który niżej czytać będziesz, *auctoritate apostolica* konfirmował i approbował etc etc.

W tenże sens od senatorów koronnych drugi list o nich świadectwo dawa, który potem w historii czytać będziesz, gdyż się tu krótkości folguje, a też ten królewski wszystkie *virtutes et honores* w sobie konkluduje, czego masz ten sens:

Stefanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, etc. Significamus nostris hisce litteris, universis et singulis quorum interest. Quod cum familiae ac generis illustrium Comitum a Rozrazow ea sit in regno nostro celebritas, ut et vetustate et splendore nobilitatis, praeclorissimisque quibusque familiis non ce-

dat, existimavimus operae praecium nos esse facturos, sique de eadem illius vetustate et ornamentis et monumentis litterarum vetustissimis, et constanti omnium hominum praedicatione, et denique omnium gravissimorum virorum testimoniis accepissemus, ac compertum habeamus, non solum nostris, sed externis etiam hominibus nota et plana faceremus. Primum igitur ex litteris authenticis illustrissimi Boleslai ducis olim Poloniae in pelle pecorina, anno 1270, in Dlusko scriptis, et apud nos reproductis, id manifeste ac clarius constat, ejus familiae ac generis antiquissimum esse in Polonia decus titulo comitum insigni, in litteris enim illis Sventomirus bonorum Rozrazewo dominus, Bosnone comite natus, et comes esse exprimitur. Ab his vero comitibus, Bosnone videlicet et Sventomiro, continuata generationum serie, illustrem ac magnificum olim Stanislaum comitem de Rozrazewo, castellanum rogosien., et ex eo natos, reverendum ac illustres, Hieronimum plocensem praepositum, secretarium majorem regni nostri, et Joannem ac Christophorum comites, per lineam masculinam directe processisse ex litteris utque signis certis rationi consentaneis comperimus, neque vero tunc primum, hoc est Sventomiri Bosnonis temporibus, hoc ipsum comitum decus, in ea familia esse cepit, sed multo etiam antea. Verum quod vetustioribus illis in priscis temporibus, peregrinus esset litterarum in Polonia usus. Ideo non tam esse facilem ejus rei memoriam, ut qui primum hoc comitis titulo ex ea familie condecoratus sit, sciri possit, omnium tamen seculorum decursu, nomen ejus familiae insigne fuisse, cum honores, quibus ejus familiae viri in hoc regno maximis et quandoque summis functi sunt, tum etiam omnium hominum consentiens testimonium documento esse potest. Quare ex tam eruditissimis probationibus, signisque et documentis, certam fidem, evidensque testimonium, litteris hisce nostris omnibus in universum quorum interest vel intererit facimus, eos ipsos superius a nobis specificatos fratres, esse priscae et antiquae nobilitatis, viros illustribus ac nobilissimis parentibus legitimo matrimonio copulatis natos, comitumque titulo a majoribus suis tradito usos, atque communiter apud exterarum quasque nationes ac populos pro veris ac indubitatis comitibus, ex antiqua comitum stirpe procedentibus habitos, nominatos, et reputatos, jureque in posterum etiam habendos, nominandos, et reputandos esse. In cujus rei majorem et evidentiore fidem, praesentes litteras manu nostra subscripsimus, et regni sigillo communiri mandavimus. Datum Grodnae die 22 mensis Februarii, anno 1579, regni vero nostri tertio.

W tychże liściech ukazuje własne potomki wyżej pomienionych hrabiów. Naprzód: STANISŁAWA ROZRAŻEWSKIEGO hrabię kasztelana rogozińskiego, od którego zostali trzej synowie: Hieronim biskup kujawski, w którym to trudno rozeznąć, jeśli lepszy, czyli cnotliwszy, prawy biskup, który jest *lumen ecclesiae* z przykładów dobrych, o których ci potem historia powie. Wzięt po Stanisławie Karnkowskim z domu Junosza, który wstąpił na arcybiskupstwo gnieźnieńskie roku 1582, za panowania króla Stefana z probostwa plockiego, potwierdzon od Grzegorza XIII papieża tego imienia. Ten dla godności wielkiej, i przez znaczne zasługi na tę stolicę obran, o czem potem czytać będziesz.

JAN hrabia ROZRAŻEWSKI, brat rodzony biskupa tego, który na dworzach królów postronnych się chował, był natenczas u królowej francuskiej ochmistrem, *vir morum graevitate, ingenio, doctrinaque insignis*.

CHRZYSZTOF hrabia, trzeci brat ich, był starostą łączyckim, rotmistrem króla Stefana, który różnych krain sprawy wiedział i języki umiał; w potrzebach znacznych we

Francyi, w Hiszpanii, i we włoskich krainach bywał, z wielką pochwałą ludzi rycerskich, a z wielką ozdobą narodu polskiego, z nieprzyjaciół każdej krainy onej, czynił, u Zawołocia zamku w ziemi moskiewskiej z działa zabit, mąż sławy i pamięci godny, o którego sprawach w historyi czytać będziesz.

Bracia ich stryjeczni ludzie także znaczni, w Wielkiej Polsce; był jeden podkomorzym poznańskim.

Od tychże też przodków masz domy w tym wieku rozrodzone, jako naprzód:

Dom Sobockich starodawny, których wiele ludzi możnych wspominają różne skrypta, a już naznaczniej Tomasza sędziego ziemie łączycyckiej, którego byli zostali ci synowie, jako naprzód: Tomasz kanclerz koronny, i Brykcy kasztelan gostyński, który z Brudzewską zostawił tylko jedyną córkę Jadwigę, dzisiejszą wojewodzina, poznańską, hrabiną z Górki. Siostra tych pomienionych dwóch braci była Wilkanowska kasztelanek płocka, o którejś już pod herbem Lisem czytał. Szerzej potem o tym domu w historyi czytać będziesz.

Dom Lubieńskich starodawny i znaczny na Kujawach, o których historye i insze skrypta wzmiankę czynią, dla zasług ich przeciwko rzpltej znacznych. Wspomina *epitaphium* albo na tablicy nad osobą jego text pisany, wojewodą brzeskim jednego w te słowa: *Hic jacet magnificus dominus Marcus de Lubin, palatinus brzesten, qui obiit feria 4, anno 1441.* Przed nim namalowano synów sześć, z których jeden młodo był umarł, a dwie córce. Tych własny potomek był wieku mego Hieremian Lubieński człowiek znaczny, mąż i dworzanin prawy, zrosł na dworze z pacholąt króla Augusta, zostawił potomstwo z Lubieniecką, która naprzód była za Boruckim kasztelanem konarskim.

Dom Stępczeńskich rozrodzony, od tych Lubieńskich dzielnicą oderwani, i nazwani po wsi udzielnej Stępczeńskimi.

Dom Rzeszowskich, którzy się pisali de Stróżyska z Wielkiej Polski, a z tych jednego Stanisława wspominają skrypta listowe, iż u króla Kazimierza Wielkiego otrzymał był na wieczność Rzeszów, i gruntu w objazd na trzydzieści mil. Tegoż potem syn był arcybiskupem lwowskim, jakoś czytał pod herbem Półkoziem; drugi biskupem krakowskim. Jan synowiec tego arcybiskupa zostawił też był Jana, który po nim miał Augustyna męża sławnego, który nie zostawił potomkiem tylko jedną córkę, którą dał za Kmitę Sobieńskiego, po niej wziął Dynów, Rzeszów etc. Ten Kmita nie miał też tylko jedną córkę, którą pojął Mościsz de Magna Kosmin. Ten był familii Ostoja, i ten nie miał tylko jedną córkę, którą dał Mikołajowi, który się pisał de Dębno *haeres in Zerkow*. Był to synowiec arcybiskupa gnieźnieńskiego, Tomasza kasztelana poznańskiego syn, który się pisał de Dębno. Tenże Mikołaj był kasztelanem międzyrzeckim, zostawił z nią syna Jana, który potem miał synów trzech, z których jeden był Mikołaj Rzeszowski mego wieku, który zostawił potomka Adama Rzeszowskiego z Laską wojewodzanką sieradzką. Tegoż Mikołaja były siostry te, jako naprzód: Sepichowska Zofia starościna leżejska, od której Sepichowscy dzisiejszy, którzy Trzcianą i insze imiona działem brali. Potem szła za Biejkowskiego stolnika przemy-

skiego, o którym pod Jastrzębcem czytałeś. Katarzyna siostra jej rodzona Niewiarowska etc.

Adam Mikołajów syn, ten także acz *visitabat* różne kraje, wszakoż przyjechawszy do ojczyzny, w pokoju się kochał jako i ojciec. Miał za sobą Kormanicką kasztelaną czechowskiego córkę, z którą nie zostawiwszy potomka żadnego, człowiekiem młodym umarł; dobre zachowanie, którego chciał dostać przez trunek, o śmierć go przypawiło roku 1583.

Dom Kłoczewskich starodawny w sędmirskim województwie u Wstężyce, z których jeden wieku mego był człowiek rzpltej i królowi panu swemu zasłużony. Był kasztelanem zawichojskim, starostą małogoskim, potrzeb wszystkich, jako pode Gdańsk i do Moskwy, nie omieszkał, zabit. Co opowieda Samuel Wolff *Silesius*, *artium magister et poeta laureatus*.

Żydowskich dom na Kujawach albo na Pałukach w Wielkiej Polsce starodawny, jako powieda *epitaphium* o Mikołaju w kościele gnieźnińskim pisane w te słowa: *Nicolaus Żydowski, episcopus naturien., canonicus, sufraganeus gnesnen., abbas mogielen., persuasum habens esse summam sapientiam, vivens sibi monumentum posuit, anno 1560.* Herby cztery: Doliwa, Róża, Łodzia, Nałęcz.

Dom Sielnickich w krakowskim województwie starodawny i znaczny.

Dom Gojskich na Podlaszu starodawny i rozrodzony.

Bobrownicy w sędmirskim województwie dom starodawny.

Dzikowie dom starodawny, jako wspominają dawne skrypta Przybysława Dzika kasztelanem żarnowskim 1436. Teraz jest dom rozrodzony w sędmirskim województwie.

Trzeci z Wielkiej Polski dom starodawny, z których jeden w Rusi był wieku mego człowiekiem godnym i znacznym, tamże się ożenił i potomstwo zostawił.

Wrzębscy w krakowskim województwie, w bieckim powiecie.

Gorzycy w Wielkiej Polsce, w kaliskim województwie.

Skępscy tamże w kaliskim województwie dom dawny.

Zacharzewscy tamże; był Maciej rotmistrzem na Orszy, mąż znaczny i fortunny.

Jamiolkowscy w sieradzkim województwie dom starodawny, wszakoż są właśni *Strońscy*, tylko że był Jan Stroński z Silnice pojął Masłomiecką, z którą miał dwóch synów, umarł jeden z nich bez płodu. Aaron będąc u Drzewieckiego arcybiskupa podkomorzym, pojął Wiktorzynę Łyszkowską dziedziczkę w Jamiolkach, z którą miał synów sześć i córek tak wiele. Jana który był stygarem w Wieliczce; Łukasza, był pisarzem tamże; Piotra, Stanisława, który za mego wieku był pisarzem w kancelaryi mniejszej. Marcin, ten z Łaskim będąc pod Oczakowem, znaczne męstwo swe pokazywał, i Andrzej szósty brat ich, też człowiek rycerski. Anna Lutkonis, Zofia Bielawska, Małgorzatę Czepowską, Helźbietę Tokarską.

Zielecy w sieradzkim województwie dom starodawny, jako wspomina przywilej Spitygniewa kasztelanem rudzkim w roku 1380. Dlatego, że nadał młyn Zbigniewowi Bielowskiemu, przy którym na pieczęci ten herb Leliwa. *Data anno ut supra, feria secunda in festo S. Luciae.* Jegoż potomek był własny Marcyan wieku mego,

który na chlebie rycerskim się bawił, pod Połockiem, w Moskwi, i indziej w potrzebach w rocie Mężykarotnika; miał brata Karła.

Błotnicy w sędziarskim województwie.

Dziecińscy w kaliskim województwie.

Sleszyńscy w bełskim województwie dom starodawny i znaczny w sprawach poczywych.

Kadłubscy z czyrskiego powiatu w mazowieckim województwie.

Dom Głębockich na Kujawach starodawny, z których Jerzy był wieku mego mąż przeważny, w Turcech na galerach był czas niemały, którego wykupił Jędrzej Tarnawski posłem będąc od króla Augusta u Sulimana cesarza.

Klechowscy z kaliskiego województwa dom starodawny.

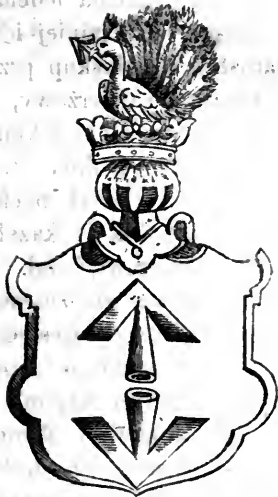
Drobotowie w radomskim powiecie dom dawny.

Brzezińscy na Kujawach dom starodawny. W Krakowie na zamku *epitaphium* u ś. Michała wspomina temi słowy:

Nicolao Paszek de Goslawice jurium doctori, canonico vratislaviensi, viro acri, prompto ac festino ingenio, laborum patientissimo, negotiorum sacro sancti tribunalis romani perito, morte acerba anno Domini 1572 die 26 Novembris erepto. Doctor Jacobus Montanus canonicus cracoviens., amico integerrimo posuit.

Boruchowskie, z których jednego opowiada *epitaphium* w Krakowie na zamku w te słowa: *Joanni Boruchowski archidiacono cracoviensi, canonico gneznen. juris pontificientia claro ac morum integritate conspicuo, ingeniorum ac virtutum fautori precipuo, inopum et pauperum subsidio, perpetuo religionis christianae cultori summo, reipublicae et justitiae studiosissimo, Joannes Karnkowski et Nicolaus, ob sempiternam amorem et pietatis memoriam hoc monumentum posuere.*

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM **BOGORYA.**



Pisze Długosz, że ten klejnot jest w Polsce nabyty, powiada o przodkach że bywali *humani et tractabiles*, nosili dwie strzale złamane białe w polu czerwonym. Jako go nabyli, o tem ci się w pierwszych księgach pisało, tu na ten czas obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Wspominają *privilegia* różne wielkimi a możnymi ludźmi Bogorye hrabie, po zaczęciu wiary chrześcijańskiej przy fundowaniu klasztorów, kościołów, naznaczniej MICHAŁA hrabię BOGORYĄ w roku 1069 na Łysej Górze, na konfirmacyi klasztoru świętokrzyskiego, drugi trzemeszeńskiego klasztoru wspomina mało coś przedtem tegoż hrabię. Ztąd się znaczy, że dawno byli, gdyż tak dawny czas opowieda ich hrabiami, i na różnych miejscach.

Miechowita *libro tertio* opowieda MIKOŁAJA hrabię BOGORYĄ, który kilko wsi do pokrzywnickiego klasztoru darował za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, w roku 1185, o czem także Kromer i inszy. W historii szerzej czytać będziesz.

Przywilej w roku 1504 wspomina MARCINA SKOTNICKIEGO kasztelanem zawichojskim i sędziem sędomirskim, społecznie z Mikołajem z Forskiem z Bylna, obudwu pieczęci znaczne.

MIKOŁAJA BOGORYĄ kasztelanem zawichojskim wspomina Kromer w księgach 14. JAROSŁAWA arcybiskupem gnieźnieńskim opowieda katalog, że był wzięt po Janie z domu Korab, trzynastego dnia lutego w roku 1342 z archidyakonii krakowskiej, gnieźnieńskiej kanonii, z ziemie sędomierskiej, potwierdzony od Benedykta dwunastego pa-

pieża, który był jako własny ojciec kościołowi, bo nietylko pożytki oderwane przywracał, ale też prawie jako znowu murami ochędożył, kielichów, ornatów, i inszych aparatów przyczynił. Kościół panny Maryi w Uniejowie kanoniki osadził i nadał, nuż dworów biskupich namurował, jako w Gnieźnie, w Kaliszu, w Wieluniu, Łęczycy etc. Kościoły zasię w Kurzelowie, w Opatowie, stare drzewiane gniłe obalić kazał, a murował z nowa.

Znin i Kamień miasteczka fundował; w Bononii jeszcze mieszkając na nauce, będąc rektorem, Anglika jednego studenta o cudzołostwo stracić dał, chociaż to było z dozwole niem mężowem; nie spuścił rektorstwa, aż kaplicę zbudował za pokutę onego mężobój stwa, z rozkazania Jana dwudziestego wtórego papieża, za duszę tego Anglika. Za niego tak był ubogi klucz łowicki, że za ledwie grzywnę mu czynił pożytku, aż za ośmdziesiąt grzywien zboża nakupił ku dziesięcinom, naprawił folwarki, zasiał, dopiero co dalej to lepiej. Tenże naprawiwszy w Kaliszu kościół, dwie wsi do niego darował, Tyniec, Dop czyce, i ogród przed wałem idąc do Wrocławia ulicą. Ten koronował Ludwika węgier skiego króla na polskie królestwo, w Krakowie roku 1370, w niedzielę, siedmnastego dnia listopada. Na tego biskupa gdy przypadła ślepotą, Mikołajowi z Koszutowa proboszczowi gnieźnieńskiemu powinemu swemu spuścił arcybiskupstwo, który ani u ka pituły, ani u króla otrzyawszy konsensu, do Grzegorza papieża tego imienia jedenastego do Awiny jechał. Wtem Janusz Paszkowic kantor gnieźnieński, obyczajniej i porzą dniej sobie postąpiwszy, z tego go wyzwał, na co kapituła i Jarosław arcybiskup przyzwolił, a spuścił temu siostrzeńcowi swemu, sobie zostawił dwa klucza do dzierżawy, potem we dwie lecie po spuszczeniu w łędzkim klasztorze mieszkał, potem wyjechał z klasztorą, a mieszkał w Kaliszu, dnia 16 miesiąca września roku 1378 umarł, a dnia 20 tegoż miesiąca w Gnieźnie w kaplicy swej, którą sam fundował i zbudować kazał, pochowan, rozkazawszy wykować mur z tyłu za żywota swego, tak się do niej wniesić kazał. Żył na arcybiskupstwie lat 34 szczęśliwie; ten w Skotnikach kościół zmurować dał. Tenże od Tumislawa z Przespolewa, za szkody które poczynił kościołowi gnieźnieńskiemu wziął wieś Kowalewo, którą do kościoła gnieźnieńskiego obrócił. Tenże dziesięciny na prośbę króla Kazimierza wtórego *circa dedicationem ecclesiae sancti Georgii in castro cracovien. primae prebendae a se fundatae*, od stołu swego z dozwole niem kapituły daro wał, po wsiach, jako po Wiśniczu, po dwójgu Lasochowie, po Kozłowie, Mironicach, Gruszczynie, Rabieskiej Woli, Zajączkowicach, po dwójgu Falisławicach, Snochowicach, Dobroszycach, Sarbicach, Mirnie, Dąbie, Stapie. Tenże na prośbę króla Kazimierza tego, w Krzepicach kościołowi, który był ten król nowo zbudował w roku 1364, darował dwiema dziesięcinami wytecznemi we wsiach królewskich, w Zajączkowach z przyzwoleniem ka pituły, a tą darowizną miasto Krzepice do swej dyecezyi przyłączył, acz to było przeciwko Bodzędzie biskupowi krakowskiemu. Tenże z królem tymże Kazimierzem roku 1347 przefrymarczył, jako naprzód Przedec miasteczko i Zarów z jeziorem, za zamek Spicy mierz i za wieś Spicymierz i Wolszczyce z młynem rzeczonym Kszutysyn, przed Gnie znem, i za jezioro gnieźnieńskie Jeleń rzeczone, i za wieś Kotamino, roku jakoś wyżej czytał. Tenże z tymże królem frymarczył na wsi arcybiskupie, jako na Chroszliną i na Królówice w ziemi krakowskiej i sędomierskiej u Wiślice z dziesięcinami wytecznemi, i za wieś Tarnków u Korczyną krom dziesięcin, za wsi królewskie Cienia i Michałów u

Kalisza w Wielkiej Polsce w roku 1359, a z tych wsi ten król dziesięciny nadał na óltarz świętego Krzyża w Krakowie. Tenże do kościoła świętego Stanisława w Pabjanicach z przyzwoleniem kapituły darował dziesięcinę po wsi Chocieszowie u Bucka roku 1344. Tenże darował do kościoła Stanisława świętego w Budzowicach wsi królewskiej u Inowłódza w dyecezyi gnieźnieńskiej dziesięciny wytyczne we wsiach, jako naprzód w Brzostowicach, Damasznie, Oszie, Sapieny, i w Wyzówce z przyzwoleniem kapituły swej. Obrani i umarli tak jakoś wyżej czytał, po nim nastąpił Jan Suchywilk z domu Grzymała. O tym Bogoryi pisał *Janicius* wiersze w te słowa:

*Bogoriam lapides, muri delubra loquuntur,
Et quas pro templis ille reliquit opes.
Foelix qui potuit famam meruisse perennem,
Foelix quem populi saxaque multa sonant.*

Toż *epitaphium* w Gnieźnie na grobie jego, które Jan Kokalewski kanclerz gnieźnieński w roku 1562 postawił. Ten był herbu Samson, o którym *ibidem* czytać będziesz.

Wiekowi mego byli tego Bogorye własne potomstwo, jedni w sędzińskim województwie, którzy się Skotnickimi pisali, ludzie rycerscy i dom znaczny.

Dom Staszkowski w województwie krakowskim starodawny, który różne *privilegia* i także historye znacznymi ludźmi opowiadają; w bitwie z Wołochy za Tarnowskiego hetmana, wspomina jednego starszym nad działy, męża serca wielkiego, Bielski *lib.* 4.

Jakóba Staszkowskiego opowiada *epitaphium* w Krakowie kanonikiem krakowskim, które jest pisane w te słowa: *Hic jacet Jacobus Staszkowski canonicus crac., qui obiit die 8 Decembris.*

Wiekowi mego był Stanisław Staszkowski, człowiek w młodym wieku swym rycerski, zostawił synów sześciu z Minocką z domu Nowina, naprzód: Jeronima, męża godnego do posług rządcy, który *multorum hominum mores vidit*, miał za sobą Oborską z którą zostawił syna, potem miał Niewiarowską z domu Półkoza.

Stanisław także mąż godny, siły wielkiej, ten miał chorągiew hetmana wielkiego pod Połockiem. Byli ci dwa bracia barzo wielkiej siły, tak iż z podziwieniem ludzkim męstwa swe okazowali.

Jan, który przez sześćnaście lat w Niemczech na nauce i na rycerskich sprawach się bawił; Jędrzej, Chryzstof i Jakób, wszystko mężowie dobrzy a godni synowie ojczyźnie. Córki ty były, naprzód Mazowiecka, Sokołowa, Kmicina, Zofia na ten czas panną.

Dom Gwiazdowski w kaliskim województwie znaczny, których przodkowie z tym wyżej pomienionym stryjem w on kraj byli zaszli, i tamże opatrzanie mieli, jako od pana pierwszego w onym kraju. Wiekowi mego byli ci ludzie znaczni i rządcy zasłużeni: Wacław Gwiazdowski, który z Jadwigą Mileńską z domu Wczele *alias* Szachownica, zostawił to potomstwo: Piotra Gwiazdowskiego kanonika poznańskiego, Wacława i Alexandra.

Z tymiż jedną dzielnicę w onym kraju brali Tarnowscy.

Mokranowscy tamże w onem województwie.

Podlescy w krakowskiem województwie dom starodawny.

Górscy w bełskim i płockim województwach, ludzie rycerscy, piszą się z Wielkiej Góry, z których jeden wieku mego był mężem znacznym i służył, zabity od swego wykupnia Grockiego, a to, gdy mu się upominał pieniędzy, które dał poganinowi. Tegoż brat stryjeczny był pisarzem bielskim w płockim województwie. Stanisława Górskiego kanonikiem krakowskim i płockim wspomina *epitaphium* w Krakowie na zamku pisane w te słowa:

*Suscipe terra tuo corpus de corpore sumptum,
Reddere quod valeas vivificante Deo.*

Kolanowscy, którzy z Podgórze wynieśli się do Rusi, jakoś czytał pod Prusami przy Baworowskich, dom starodawny.

Inszych wiele domów w różnych województwach.

O KLEJNOCIE PÓLKOZICU

STARODAWNYM POLSKIM,

który Długosz opowieda, że ma początek swój *ex polonica gente*, a bywali przodkowie tej familii *vafri*, *in Venerem et simulationem proclivi*; w helmie pół kozy. Ma być głowa ośła szara w polu czerwonym. Początek tego herbu własny, tak jakom ci w pierwszych księgach pisał, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich w tym wieku, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Gdy wiara chrześcijańska w Polsce się szerzyć począła, synowie koronni upatrzywszy z niej smak i ozdobę, poczęli się naukami wyzwolonemi bawić, na to prowiżye, które od monarchów i od hrabiów nabożnych ku czci a chwale bożej do kościołów fundowane były, niechcąc innych postronnych ludzi puszczać, sami duchownymi zostawali.

A tak z tej familii katalog wspomina dostatecznie dwóch braci rodzonych STAWISZA i BOGUSZA, pisali się de Zięblice, a to było w r. 1061, za Lamperta biskupa krakowskiego kanonikami tamże.

JAZDEŃA hrabię, pisał się de Przemaków, wspomina list klasztoru Łysej Góry świętego krzyża, w roku 1200. A iż był z tej familii, to potwierdza katalog przy synie jego biskupie krakowskim, o czem niżej czytać będziesz

PROTRA biskupa plockiego wspomina katalog w roku 1232. Był wzięt po Gunterze z domu Prus, *alias* Turzyma, żył na biskupstwie lat sześć, umarł w roku

1238. Tamże w Płocku pochowan, pisze o nim, że był barzo nabożny, do Rzymu pieszo chadzał, kościołowi wielkie wolności zjednał, oprawił, nadawał. Po nim nastął Andrzej z domu Gryf.

PAWEŁA PRZEMAKOWSKIEGO biskupem krakowskim wspomina katalog w r. 1266. Był obran przez wysadzone na to od kapituły wszystkiej, jako naprzód, przez mistrza Gerarda proboszcza wiślickiego, przez mistrza Stefana i przez Wisona kanoniki krakowskie, potwierdzon w dzień świętego Szymona tegoż roku w Uniejowie, przez Janusza arcybiskupa gnieźnieńskiego, za Klemensa czwartego tego imienia papieża.

Ten z Leszkiem Czarnym wiódł niemałe turnieje, potem przez dworzany jego Żegotę i Ottę z domu Starza, *alias* Topór, był pojman, i w Sieradzu przez kilka czasów trzyman, wszakoż zaraz skoro był pojman, wszystka gnieźnieńska prowincya była zakłęta. Potem był od duchowieństwa Leszek prawem przekonany, pojednał się z biskupem, i połowicę dzierzawy mu puścił, insze pewne wolności na imionach biskupich nadał, a one którzy go pojмали, z ziemie wywołać kazał, wszakoż im dopuścił majątności ich poprzedać, za które pieniądze wzięwszy, wynieśli się do księstwa opolskiego. Tenże biskup w Krakowie na zamku trzy ołtarze fundował, to jest u świętego Wojciecha, u świętej Małgorzaty, i u świętego Lenarta, na które nadał dziesięciny pewne, to jest w Kalinie, w Zieninie, Chodegach i Rzepkach. Żył na biskupstwie lat 28, a potem w dworze swoim Tarsku w roku 1292, ostatniego dnia listopada umarł, w Krakowie pochowan. Pisze o nim, że był tak myśliwy barzo, że w kieleckiej puszczy czasu jednego polując, gdy myśliwiec zwierz odpłoszył, on dobywszy oszczepa zaraz go przebił. Po tym Pawle biskupie został Prokop z domu Czasza, powinny Leszków po matce.

TOMASZA biskupa płockiego. który przedtem był kanclerzem u Konrada księcia mazowieckiego, wspomina katalog, że był wzięt w roku 1265. Żył lat ośm na biskupstwie, umarł roku 1271. Tamże w Płocku pochowan, po nim nastął Goslaus wtóry z domu Gryf.

JAN RZESZOWSKI biskup krakowski, którego wspomina katalog w roku 1472. Był wzięt po biskupie Janie Lutku z domu Doliwa. Był na biskupstwie lat szesnaście i miesiące trzy. Umarł w poniedziałek 28 dnia miesiąca lutego, roku 1493. Po nim nastął Fryderyk królewic polski.

JANA RZESZOWSKIEGO arcybiskupa lwowskiego wspominają skrypta różne w r. 1436.

JANA RZESZOWSKIEGO starostę Nowego Miasta Korczyna wspomina Kromer roku 1467. Ten był i kanonikiem krakowskim; był pojman jadąc z Piotrkowa do domu od zbójec, o czem czytaj księgi 27 tego historyka.

W roku 1358, wspominają historie, że wiele mężów zacnych tej familii poginęło w Wołoszech za Kazimierza Wielkiego, gdy był podniósł wojnę przeciwko Bazaradowi wojewodzie wołoskiemu, o czem czytaj Długosza, Miechowitę, i Kromera księgi dwunaste.

PAWEŁA de Bogumiłowice sędzim krakowskim akta ziemskie opowiedają, co dostatecznie listy, do których pieczęć swą przykładał, okazują.

MARCINA de Wilczyce wspomina list Kazimierza Wielkiego roku 1335. Tam zasługi jego znaczne wysławiając, prawa magdeburskie nadał, polskie wszystkie umorzył, etc.

WYŻGĘ który Czyżów zakładał wspominają listy domu tych Półkoziów, przy synie Michale, kasztelanie i staroście sędomińskim.

JANA, który się pisał de Czyżów, wspominają historye kasztelanem krakowskim, który był gubernatorem województw krakowskiego, sędomińskiego, lubelskiego, i ziem ruskich, jako to list opowiada Władysława Jagiella króla polskiego i węgierskiego, którego jest sens w te słowa :

Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, ac electus rex Hungariae, Lituaniaeque princeps supraemus et haeres, Russiae, Prussiae, Mazoviae. etc.

Significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quomodo nos attenden. quod ad providentiae spectat officium perspicaci consideratione futura prospicere, et adversus ea, quae reipub. possent inferre dispendia, salubriter providere. Eapropter nos negotium felicitis electionis nostrae in regem Hungariae prosequen., ne regnum nostrum Poloniae praetactum, et ipsius incolae ex absentia nostra aliqua pati videantur dispendia. Tales igitur factores seu loci nostri vicarios proficere curavimus, sub quorum directione feliciter possent suscipere incrementa. De legalitate igitur et justitia, puraeque fidei constantia, magnifici Joannis de Czyzow castellani cracoviensis, sincere nobis dilecti, confiden., optima nostra deliberatione, baronum nostrorum maturo consilio et voto unanimi specialiter ad id conceden., ipsum Joannem loco nostri, regni Poloniae terrarum, videlicet: cracoviensis, sędomir., Russiae, et aliarum terrarum, ad easdem spectan., tutorem, rectorem, et gubernatorem, per tempus quo nos in regno Hungariae praedicto morari et manere contingat, aut alias ad placitum nostrae voluntatis praefecimus, constituimus, praefecimusque ac constituimus tenore praesentium median. Damus eidem Joanni per et infra literas praedictas regni nostri Poloniae praefati plenissimam et omnimodam potestatem, agen., facien., dispenen., nobiles, terrigenas, et omnes utriusque sexus homines, coram se citan., evocan. judican. punien. ac inter ipsos discucien. componen. et diffiniendi, cultuque justitiae excessus eorum corrigendi, omniaque et singula faciendi, ac si nos ea constituti regia faceremus in persona decernen., ea rata, grata et firma tenere et habere, ac si per nos facta essent et decreta, ne etiam incolae regni nostri praedicti, occasione procuratoriorum, ad nostri praesentiam quoquo evisteratione corporis et substantiae se lacerarent, per viarum discrimina fatigati, eapropter eidem Joanni praefata procuratoria dandi et conferendi concedimus facultatem, volen. ipsa velut a nobis de speciali mandato processissent, a quibusvis hominibus regni nostri observari et tenere. Quo circa universis et singulis palat. castel. dignitariis, cap. burgra. officialibus, nobiles, terrigenis, advocatis, consulibus, civibus, communitatibus civitatum et opidorum, vilanis, scultetis, cmetonibus ac omnibus utriusque sexus hominibus, per et inra terras nostras praedictis constitutis et praesentibus requiren., mandamus seriose omnimodo habere volen. quatenus praefato Joanni et nulli alteri de obedientia et subjectione, velut nobis praesentibus respondere debeat. ipsum in causis omnibus, tam magnis, quam parvis pro reddn. justitiae, requiren. procuratoria, quae sub nomine et sigillo suis enormata firma et grata tenere et servare, ac in judiciis vestris teneri, servari, et attendere, publica proclamatione, in foris civitatum et opidorum, praemi permittatis et permitti cui opus fuerit ea recipere faciat. Praeterea mandamus, quatenus praefatus Joannes de pecuniali exactione censu theloneo, et generaliter de omnibus pensionibus pecunialibus, cui debita nostra per ipsum Joannem de

mandato nostro contracta persolvere commissimus, cum scitu Lutkonis thesauri nostri notarii, et post solutionem eorundem debitorum per ipsum Joannem, cum scitu etiam domini Lutkonis thesauris nostris confiscari respondeatis et respondere faciatis, tam diu permissa exequenda, donec a nobis aliud habueritis in mandatis. Datum Cracov. sabbato post conductum Paschae, in cujus rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Anno 1440.

Tenże potem za Kazimierza brata tegoż króla miał także zlecone też województwa do takowejże sprawy, dotąd póki nie przyjechał na królestwo polskie z Litwy, na co listy w domu Półkoźców, chęszli dostateczniej wiedzieć, oglądać możesz.

Temuż był dan drugi list ze wszelaką wolnością rozdawania wszelakich beneficj od Władysława króla polskiego i węgierskiego, którego data *in Varadzin feria 5 proxima ante festum sancti Bartholomei, anno 1444. Datum per manus Woda de Szczekoczin cancellarii regni Poloniae.*

Tegoż Jana kasztelana krakowskiego została jedyna córka potomkiem, którą dał Zaklice Janowi wojewodzie sędmierskiemu, a ta wszystkę majątność Półkoźców wniosła w dom Toporów, zkąd się dziś Zaklikowie Czyżowskiemi zowią.

Tegoż kasztelana syn Jan był jedyny, o którym powiada *epitaphium* na zamku w Krakowie pisane w te słowa:

Hic jacet generosus dominus Joannes de Czizow, unicus olim magnifici domini Joannis castellani cracovien. qui obiit feria tertia post Circumcisionis Domini, anno 1415. Oretur pro eo Deus et sancta Maria mater ejus.

INDYKA z Jurkowa, wspomina list rękojemski w domu Półkoźców, którego sens jest pisany pod pieczęcią jego w te słowa:

Ego Indicus de Jurkow, fide jussi, praesentibusque fide jubeo pro serenissimo principe domino domino Vladislao Dei gratia Hungariae, Croaciae, Poloniae rege etc. Generoso domino Nicolao de Vitow pro centum florenis aureis puri auri et justis ponderis, rationi equi recepti, ad festum sancti Jacobi apostoli proximi, solvere et expedire cum effectu, sine omni dolo et fraude, ita tali modo, quod si praefatus dominus rex praenominatam summam non curraret solvere dictos centum florenos ad festum praefixum, a tunc ego Indicus submitto me eidem Nicolao increpationibus et tractationibus, literarum applicationibus, vel huic qui praesentem litteram habuerit, cum sua bona voluntate, eandem facultatem habebit me admonendi et avissandi modo hujusmodi etc. Si idem Nicolaus faciet sedem stare in loco arrestato illic nullibi abien. debeo, quousque summam praefatorum florenorum expariar, et ob hoc, quodcumque damnum habuerit, praefatus Indicus, hoc damnum non debet reputari ipsius, sed meum fide jussorum. Insuper promitto ipsum dominum Indicum nullo jure evidere, nec mandato regio, nec litteris quibuscunque, et si quidque dixerim contra praedictas munitiones, agerem hoc contra honorem meum. In cujus testimonium sigillum meum appendo. Datum in Samaria feria tertia post dominicam ramis palmarum, anno Domini 1441. Idem qui supra manu sigilloque suis significat. Herb Półkoźc.

DE CHMIELOW MICHAEL był sędzim krakowskim w roku 1410. O którym czytają pod Leszczycem.

Od tychże przodków w tym wieku masz domów wiele rozrodzonych, jako naprzód dom **Ligęzów** starodawny i możny, którzy się pisali, i w tym wieku piszą z Bobrku. Wspomina przywilej klasztoru szczyrzyckiego DOBIESŁAWA LIGĘZĘ z Bobrku kasztelanem krakowskim w roku 1379. Na drugim miejscu tegoż wspomina list za Helźbiety królowej polskiej i węgierskiej, przy potwierdzeniu praw na Miłkowice Mistrzowice, i Jęczennice, w sędmierskiej ziemi.

JANA wojewodę łęczyckiego, który się też pisał z Bobrku, wspominają historye w roku 1379.

STANISŁAWA LIGĘZĘ z Bobrku, przywilej klasztoru Łysej góry wspomina wojewodą łęczyckim w roku 1390.

DOBIESŁAWA z Bobrku, i syna jego STANISŁAWA chorążego krakowskiego, wspominają listy klasztorne w roku 1399.

Wiek mego byli bracia trzej rodzeni, którzy zostawili to potomstwo, naprzód:

PIOTR kasztelan czechowski, który trzymał Chrzanów i Bobrek, szedł bez potomstwa.

SZCZĘSNY, który zostawił Szczęsnego kasztelana żarnowskiego, od którego JAN LIGĘZA wojski sanocki, który też zostawił z Pilecką z domu Leliwa potomstwo, córki Jordana i Broniewską koniusznią przemyską. Synowie na ten czas jeszcze byli *minorenes*.

Anna Korytkowa kasztelanka przemyska, siostra jego rodzona.

Tegoż Szczęsnego wtóry syn MIKOŁAJ kasztelan wiślicki, który z młodości na dworze królewskim zrosł, naprzód pacholęcą, potem dworzańską, był naprzód chorążym nadwornym, potem mu dano starostwo żydaczewskie. Potem pojął Bonarową wdowę, córkę Jordana kasztelana krakowskiego, po której wziął biekie starostwo, z tą zostawił dwie córce i dwu synów: Mikołaja, który dworzaniem był króla Stefana; Jan natenczas nauką się bawił; córka starsza Anna za Sobkiem, kasztelana sędmierskiego synem, Zofia panna.

Ten kasztelan wiele a pożytecznie w one *interregna* służył ojczyźnie, kosztem nie małym poczty wielkie albo wojska na granicach węgierskich chował, z swojej własnej skrzynki im placąc, więcej potem w historyi o nim czytać będziesz.

ZYGMUNT starosta lwowski, brat tego kasztelana, który był i podczaszym koronnym.

Siostry ich rodzone, Regina Curyłowa, od której Marcin Curyło, mąż i rotmistrz sławny, o którym pod herbem Wręby.

Anna Odnowska wojewodzina krakowska zesła *sterilis*.

Helźbieta Koniecpolska starościna wieluńska, od której dzisiejszy Koniecpolscy, o których pod herbem Pobóg.

Trzeci był brat tych wyżej pomienionych PRZECŁAW, stryj kasztelana wiślickiego, który miał trzech synów.

Od pierwszego ojciec dzisiejszych Ligęzów, którzy trzymają Zawadę, jako Sta-

niślaw człowiek znaczny i ozdoba prawie domu tego. Tenże zostawił potomstwo ze dwiema żonami, z Prochańską Zofią z domu Swoboda syna jednego i córek sześć.

SEBASTYAN mąż urodziwy i możny w grosz, który także potomstwo zostawił.

ACHACY brat ich trzeci umarł młodzieńcem.

Od wtórego brata tego Przeclawa syna, był ojciec dzisiejszej Fierlejo wej kasztelaneki bieckiej, i Koniecpolskiej, Andrzeja rotmistrza sławnego żony, i Szczęsnego, który był arcybiskupem lwowskim.

Od trzeciego Ligęzowie z Bolesławia, naprzód:

TEODOR, od którego Stanisław i Teodor dworzaniu króla Stefana, który zabit w Nowem Mieście.

HERMOLAUS drugi brat tego Teodora, od którego jest potomstwo synowie i córki.

Trzeci STANISŁAW, podczaszy Izabelle królowej węgierskiej, którego wspomina Jan Gruszczyński w opisanu dobrego towarzystwa.

Dom **Wrocimowskich** był z męstwa i z innych pocziwych spraw sławny, jako wspominają historye dosyć znacznie w onę wojnę pruską jednego chorążym krakowskim, Kromer w księgach szesnastych, Micchowita w księgach czwartych, i inszy.

Tego to Marcina Wrocimowskiego, gdy takie nieszczęście potkało, że chorągiew utracił, była obietnica Panu Bogu serdeczna, jeśliby go raczył obronić tej żelźwości, rzekł kościół ku czci i chwale jego zmurować z dworu swego, w ojczyźnie swojej Wrocimowicach. Prędko po tym umyśle jego chorągiew odjęta nieprzyjacielowi, acz z niemalem krwie rozlaniem, o czem historye świadczą.

Marcisza Wrocimowskiego wspominają listy klasztorne kasztelanem połanieckim w roku 1485.

Tego domu już nie stało, i Wrocimowice te w rękach inszej familii, o czem pod herbem Śrzeniawą czytał.

Dom **Niewiarowskich** starodawny, z Ligęzami jednej dzielnice.

Dom **Wolskich** którzy się piszą z Podhajec, w tym wieku byli bracia rodzeni ci, za pamięci mojej ludzie możni, jako naprzód:

MIKOŁAJ WOLSKI kasztelan sędmierski, ochmistrz królowej Bony, wiślicki, łomziński, sanocki, lanckoruński, etc. starosta. Była *persona gravis*, w sprawach rzeczypospolitej dobrze zasłużony.

MIKOŁAJ WOLSKI biskup kujawski, który był wzięt po Uchańskim z domu Radwan, gdy ten Uchański był wzięt na biskupstwo gnieźnieńskie z biskupstwa chełmskiego, w roku 1562. Za panowania Augusta króla umarł w Warszawie w roku 1567. Po nim nastął Stanisław Karnkowski.

ZYGMUNT WOLSKI kasztelan czerski, warszawski, lanckoruński etc. etc. Starostą tegoż został potomek, syn od Hlebowicowny.

STANISŁAW WOLSKI był kasztelanem sędmierskim, marszałkiem nadwornym warszawskim, krzepickim starostą.

MIKOŁAJ WOLSKI miecznik koronny, starosta krzepicki, który wieku mego był znacznym na dworze królów, Zygmunta, Augusta, Henryka i Stefana, u cesarza Rudolfa czas niemaly był na dworze, i przedtem u ojca jego.

Dom **Plichtów** starodawny i znaczny w rawskim województwie, z których w onym kraju ludzie rzpltej zasłużeni zdawna bywali, i w radzie przedniejszymi senatory książąt mazowieckich; wspominają jednego wojewodą warszawskim historye, od którego było potomstwo wieku mego znaczne, i ludzie rycerscy.

Domów inszych wiele zacnych, i w sprawach rzpltej zasłużonych jest w różnych województwach, jako **Błędowscy** w krakowskim i w rawskim województwach.

Minorowie w krakowskiej ziemi dom starodawny.

Laskowscy w lubelskiej ziemi.

Pickarscy w rawskim województwie.

Młodeccy w sędomierskiej ziemi.

Strzałkowscy w ciechanowskim powiecie, w mazowieckim województwie.

Nikołajewscy w sochaczewskim powiecie.

Dąbkowscy z rawskiego województwa. **Obląkowie, Potrykowscy**, tamże z rawskiego w sochaczewskim powiecie.

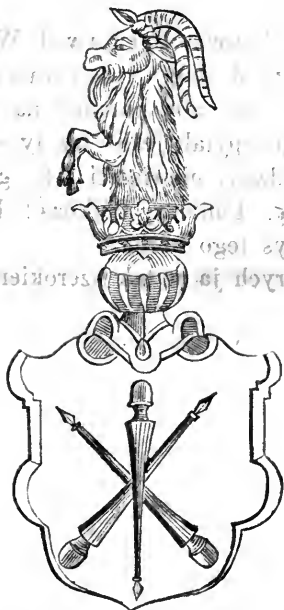
Dnscy od Radomia. **Danikowscy** z rawskiego.

Wilscy, których jest dom rozrodzony w rawskim województwie. Był **Paweł Wilski** przy **Dawidzie Zborzyńskim** w Węgrzech. Ten gdy zabił sługę **Stanisława Ligęzy** podczaszego królowej, tamże stał mu o garlo. Prosił go aby pomniał na prawo polskie, że się nie godzi szlachcica za chłopa tracić. On go spytał, jeśliś też ty szlachcic? Rzekł, że tak jest. Spytał go, któregoś herbu? Powiedział: niewiemci jako go malują, ale gdy na wsi na gwałt wołają, tedy go pomieniają: **Półkoza, Półkoza!** **Ligęza** będąc sam tego herbu, zaraz mu rzekł: jużes wolen, kiedyś tego herbu.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM KOZLAROGI,

który w roku 1331, za znaczną zasługą FLORYANA SZAREGO w bitwie z Krzyżakami u wsi Połowe *novum proclama* **JELITA** otrzymał, jako o tem masz u wszystkich historyków dosyć jasne opisanie, i tu niżej dowodnie a prawdziwie o tem czytać będziesz. Pi-sze Długosz o przodkach tego herbu, że bywali *viri modesti, canum ac venationum studiosi*. O których przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz, także i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Mają być w czerwonym polu trzy spisy żółte.



Najznaczniej nam katalog opowiada ZDYŚŁAWA przodka tej rodziny Kozlarogi arcybiskupem gnieźnieńskim, roku 1182, który tymże kształtem a nie inaczej tego herbu używał, jako go teraz potomstwo nosi i używa, trzy spisy żółte w polu czerwonym, co dowodnie ukazują aparaty w kościelech od niego zostawione, i na murzech albo na kamieniach wykonterfektowane; w helmie pół kozła rogatego, a ządze miał to *proclama* Kozlarogi, acz to niektórzy wywodzą, że by miał mieć początek swój od Półkozića; dopiero za Łokietka, ośłą głowę wyrzuciwszy, trzy spisy przydano. Ale się to z opisania historyków nie pokazuje, aby mu tam miano dać co więcej, tylko *novum proclama*, o czem przy Floryanie Szarym niżej pilnie czytając zrozumiesz.

Pisze o tym Zdysławie w katalogu te słowa: *Substituti in locum vacantem, metropolis ecclesiae capitulares gneznen. virum idoneum, ad Zdislaum canonicum gneznen. virtunt animos, erat enim et genere nobilis, et moribus ac virtute conspicuus etc. etc. Confirmationem a sede apostolica anno Domini 1183 consecutus, sedit Gneznae annis sedecim, mortuus anno 1199. Ibidem tumultatus a summo pontifice Lucio tertio natione Tusco, litteris et promotionibus Mieczlavi principis et monarchae Poloniae illum adjuvantem provisus. Auxit hic bona ecclesiae gneznen. notabiliter et plures villas in locis disertis et saltuosis locat, animosus bonorum ecclesiae defensor, quam etiam in sua supplicetili in suisque*

ornamentis, defectuosam refficere et instaurare usque ad mortem non deficit. Genere ut praedicimus nobilis, de domo familiaque Kozlarogi fuit. Tak o nim właśnie w katalogu napisano, w czem się Długosz najmniej nie odgadza, pisze o nim te słowa: Gnesnensis metropolitanus Petrus secundus, cum annis duobus et viginti gnesnensem ecclesiam rexisset, moritur et in gnesnen. ecclesia sepelitur. Cui Zdislaus canonicus gnesnen., nobilis genere Polonus, de familia et domo Kozlarogi, per electionem canonicam succedit. A summo pontifice Lucio P. P. tertio, Mieczislavo Majoris Poloniae duce intercedente, provisus.

Za tegoż arcybiskupa Kazimierz sprawiedliwy te konstytucye sejmu łączyckiego publikować dał, o czem Miechowita pisze w księgach trzecich, list 101 w te słowa:

Factoque apud Łęciciam conventu, in quo omnes exactiones in justa tributa per Miesconem fratrem suum constituta, pro sua industria et magna solertia rescidit, calumniatores nonnullos proscripsit, alios igne et cauterio notavit, depravatas consuetudines in regno Poloniae exortas abstulit et removit, praesertim ne annonam et victualia nobiles agrestibus non solum caperent, verum etiam nec fenum paleamque violenter afferent, ne vilanorum cabellos raperent, ne longa itinerum inter capedine per se aut suos satellites ipsorum equos fatigando enervarent, vel in loca destiniora abducerent. Episcoporum quoque bona, tam mobilia quam immobilia ne diriperent, et ne tales consuetudines in posterum ab aliquo innovarentur, placuit omnes transgressores horrendo anathemate innodare.

Zdislaus itaque gnesnen. archiepiscopus, cum caeteris Poloniae episcopis, omnibus pontificalibus indutis, Gedeone cracovien. Zirosłao wratislaviem., Onolpho kujavien., Cherubin posnanien., Lupo plocen., Conrado camienien., Gaudentio lubucen., astante Casimiro monarcha et tribus principibus, Ottone posnanien., Bolesłao wratislaviem., Lescone mazovien., et baronum multitudine in hunc modum pronunciavit: Qui agrestium annonam aut res quascunque, vi aut quovis alio pacto tulerit aut auferri jusserit, anathema sit. Qui legationis aut necessitatis publicae vel privatae occasione, praeterquam ad denunciandum hostium in patriam imminentem insultum, cujuspiam quadrupedem et jumentum, in angariam, vulgo podwodaticam acceperit vel accipi jusserit, anathema sit. Qui bona pontificum aut ecclesiasticarum personarum decendentium rapuerit, occupaverit, distraxerit, etiamsi persona sit illustris et regali, ducali, aut quacumque alia praeferat dignitate, anathema sit. Qui episcoporum spoliatores (restitutione non habita) acceptaverit, et raptorum aut distractorum relaxationem raptoribus (satisfactione legitima non praecedente) impenderit, veluti sacrilegii particeps et consentaneus, et qui ambitioni suae et commodis inhiando, sacrilegio actionem praestiterit, anathema sit. Et responsum est a ducibus et universo populo: Amen. Ostatek czytaj u historyka pomienionego.

TOMASZA biskupa wrocławskiego opowiada katalog, także i Długosz, w roku 1232 temi słowy:

Laurentius wratislaviem. episcopus, cum annos quinque et viginti sedisset, septimo Idus Junii in Prithkow moritur, et in ecclesia wratislaviem. sepelitur. In cujus locum Thomas Polonus, genere nobilis, per electionem canonicam substitutus est, et per Vincentium archiepiscopum confirmatus, qui non solum propter nobilitatem generis, de stirpe enim Kozlarogi ducebat genus, sed etiam propter scientiae et prudentiae raras, quibus claresce-

bat dotes, opinione et fama apud proprios et finitimos celebris, in arcem pontificalem sublimari promeruit. Po nim był wzięt TOMASZ siostrzeniec jego, o czem czytaj Długosza według roku wyżej opisanego.

Dopiero w roku 1331, za panowania Władysława Łokietka, wspominają wszystkie historye, jako Długoszowa temi słowy:

Postero die, ubi primum illuxit, rex in certaminis locum, ad legenda suorum corpora, foedamque etiam hostibus, hostium spectandam stragem descendit, ubi dum suorum legit recognoscitque caesorum cadavera, offendit illic unum de militibus suis, qui in pugna egregie dimicans, multis confossum spiculis habebat corpus, inter caesos et mortuos, supinato corpore jacere vivum, utraque manu patefacto ex vulnere ventre, viscera atque intestina propria attractantem, Florianum nomine, cognominatum Szary. Quem diligentius intuitus, et pia illi miseratione compassus, ad milites illum comitantes conversus, quam atrocæ, inquit, est hujus nostri militis quam contemplamur poena. Tum ille spiritu resumpto: Atrocior est, respondit, si quis durum vicinum in una villa consistentem, qualem ego sum expertus, tulerit. Tum rex: Animo aequiori, inquit, esto, et si ex praesenti vulnere incolumis evaseris, scito te liberalitate mea duri vicini societate cariturum. Sublatus inde et perfectam curationem adeptus, regia quoque largitione in feliciorum gradum evectus, stirpi suae, quae tres lanceas defert pro insigni, ex ipso rei eventu proclama novum Jelita, abrogato vetusto Kozlarogi, indidit. A tu się przypatrz, że mu nic więcej nie przydano do herbu, tylko novum proclama; bo gdyby mu było eo więcej przyczyniono, nie zaniechałoby się to było w onym wieku od historyków, a do tego wzdby się był taki znalazł w Polsce, któryby był tego herbu starodawnego używał, ale iż tylko proclama, tedy jednym nazwiskiem dla dawności wszyscy ten herb zowią Jelita; bo jako obaczysz prędko po onym czasie gdy ten Szary żył, wiele domów tego cechu albo herbu było i znacznych, o czem niżej czytać będziesz, a nowego herbu nadanie nie służyłoby było wszystkim, tylko własnemu potomstwu jego; ale iż tam tylko novum proclama dano, tedy też wszyscy jednako nosząc herh ten, jednym go nazwiskiem zowią Jelita, a właśnie, jako starodawnemu herbowi rzezonemu Abdank novum proclama za Krzywoustą, tak też za Łokietka od tego okrutnego ułćcia rycerzowego, dano Jelita nazwisko.

Wszyscy ci **Jelitowie** rozumieją za nastarsze gniazdo swe Mojkowice w sieradzkiej ziemi, w powiecie piotrkowskim, przy których jest zamek niedaleko na rzekę Pilcą stary, murowany, rzezony Surdega, już spustoszały, a to była własna majątność Floryana wyżej mianowanego. Tego herbu rycerstwa jest bardzo wiele w królestwie polskim, wszakoż jednak nawięcej w sieradzkiej ziemi, o którym niżej czytać będziesz.

Wspomina przywilej konfirmacyi króla Kazimierza FLORYANA, klasztoru Łysej Góry krzyża świętego, gdzie go pomienia: *Ottone regni Poloniae, Floriano Szary leccien cancellarii. Datum in Opatow, anno 1354, in crastino beati Jacobi apostoli.* Tenże jako niżej usłyszysz był biskupem krakowskim.

FLORYANA i ŻEGOTĘ bracią rodzoną, *haeredes de Mojkowice*, którzy między sobą taki dział czynili: wziął Floryan Wroników i Woźniki, Żegota Mojkowice i Laski,

o czem świadczy przepis listu sądowego z aktu w Piotrkowie *feria secunda post Epiphaniae, anno 1410.*

STANISŁAWA z Mojkowo, wspomina kaptur korezyński w roku 1439.

PIOTRA kasztelana sędmirskiego, tejże familii, za panowania Kazimierza Wielkiego skrypta niektóre wspominają, a naznaczniej katalog przy synie biskupie krakowskim Floryanie, który się pisał z Mokrska, a o tym tak czyni wzmiankę, opowiadając go synem wyżej pomienionego kasztelana, a matki Chrystyny. Był wzięt z probostwa krakowskiego, dwudziesty ósmy od zaczęcia wiary chrześcijańskiej biskup krakowski, *canonicae per viam scrutinii a capitularibus conformiter, secunda Februarii electus*, po Bodzęcie z domu Róża, a roku 1367, w Awinii przez Grzegorza jedenastego tego imienia papieża potwierdzon i poświęcon, u którego sam był, *Casiniri Poloniae regis tanque patroni adjutus intercessionibus et consensu*. Ten w miasteczku Bodzęcinie zamek zmurował, miasto także Bodzęcin, i drugie Iłżę, murem i wieżami ozdobił, kościół w Dobrowodzie, a drugi w Węgleszynie ojczyźnie swojej zmurował, kielich złoty z drogiemi kamieniami, *casulam et dalmaticas* z żółto gorącego axamitu sprawił do kościoła krakowskiego, kamienie na prawej stronie w kanoniczej ulicy dobrze murem sprawił, którą kapitule darował, obwarowawszy, aby ten kto w niej będzie mieszkał, dawał po dwie grzywnie na każdy rok z niej. *Óltarz sub titulo sancti Joannis ante portam latinam* fundował, do którego dziesięcinę wyteczną w Pielgrzymowicach od stołu biskupiego darował. Tenże prebendę we wsi swojej Mokrsku z dóbr swoich fundował. Tenże zamek znaczny *in suae domus gloriam murare latere ceperat*, wszakoż nie dokonawszy umarł. Tego tam dokłada w katalogu, aby ten początek muru miano rozebrać na kominy szlachta okoliczna z wola jego synowców, tak barzo, *ut vix nunc tam sumptuosi aedificii appareant vestigia. Sedit annis tredecim*, umarł roku 1380, dnia szóstego miesiąca lutego, w dzień świętej Doroty, a w kościele krakowskim w kaplicy świętego Tomasza apostoła którą sam nadał, *sub tabula erea sepultus requiescit. Fuit animosus ecclesiae defensor.*

Tenże Kazimierza Wielkiego króla polskiego, który na namowę Sandywoja starosty sędmirskiego z domu Topór, wsi Złotej, i drugich do niej przynależących zapowiedział robotę, zaklął a nie rozgrzeszył, aż wolne wsi kościółowi puścił, chociaż był Kazimierz księdzą który go pozywał, we Wisle utopił dał, co uczynił dworzaniin jego Kochian z domu Rawa. Po tym Floryanie został Zawisza z domu Róża; to o nim w katalogu pisze, u Kromera czytaj o nim w księgach 12. U Miechowity w księgach czwartych *capit 35.* te słowa coć się na przodku pisały. U tegoż historyka w *capitulum 29* czytaj o nim te słowa: *Ludovicus autem rex Hungariae, per oratores Polonorum, Florianum episcopum, et Janusum regni Poloniae cancellarium, ut regnum Poloniae susciperet, sollicitatus.*

KLIMUNT z Mokrska kasztelan radomski, przyjął do herbu z innymi Jelitezykami w Hrodle Gierduta, o czem przywilej unii hrodelskiej świadczy, w roku 1413.

W roku 1419 wspominają rozdzielne listy syny Floryanowe z Mokrska. Naprzód PIOTRA któremu się dostały Dziewiąte, Komorniki, Sulimierzyce, Obrazowice.

FLORYANA, któremu Pacanów, Niegosławice, Rataje, Schuchczyn.

JANA, któremu Brudzów, Widuchowa, Poskorowice.

MIKOŁAJA, któremu Mokrsko zamek, Wola w Osowej, Mzurowa, Michów, Besoranda. *Actum Sandomiriae feria secunda post Francisci, praesentibus, Niemierza de Lutova, Joanne Borkone de Janussovica, Sigismundo de Minostovica, Paulo de Sandziszów, Andrea de Garbice, Marcisio de Karssi, Joanne de Tworów, sub titulis, Petri de Falkow, et Zavissii de Olesnicza.*

FLORYANA z Mokrska wspomina w kapturze korezyńskim, w roku 1438.

JANA z Mokrska także wspomina.

ANDRZEJA i PIOTRA także.

JANA Biesiad rzeczonoego, który się pisał z Mokrska, chorążym krakowskim i marszałkiem nadwornym wspomina list w skarbie, przy którym wisi pieczęć jego Jelita, w roku 1455.

PIELGRZYMA z Węgleszyna brata rodzonoego syn, Floryana biskupa krakowskiego, starosta wielkopolski, o czem Kromer w księgach 14 świadczy temi słowy: *Domaratus castellanus posnanien., qui jam praefectus Majoris Poloniae esse desierat, successore accepto Venglesimo, Floriani episcopi cracov. fratris filio.* O tymże więcej czytaj *eodem libro* u tegoż historyka.

TOMASZA z Węgleszyna, kasztelana sędomiczkiego, wspomina Kromer w księgach 16, list 390, temi słowy:

Thomas Venglesinius, castellanus sendomirien. et praefectus Majoris Poloniae, Drahimium arcem ab iis, qui religiosam militiam divi Joannis nomine profiterentur, interceptam, quadriduo expugnavit, ejectoque praesidio in potestatem suam redigit. To było za Jagiella; był pierwej podczaszym u tego króla.

A tuś obaczył, że ci synowie tego Floryana z różnych imion różne nazwiska od czasu dawnego mieli, co jeszcze niżej czytając dowodniej zrozumiesz.

Był wieku mego tych tam przodków dom możny w Rusi **Zamojskich**, którzy wyszli z łeczyckiego województwa, a takim sposobem inszego nazwiska po majątności dostali.

TOMASZ z Łaźnina w onym kraju dostał u Andrzeja Piwa Zamościa starego i Wierzbia, za które dał pewną sumnę pieniędzy, a utwierdzając kontrakt zamiana, jako na on czas był obyczaj, pewne części we wsi swej Wzdżarach, w ziemi łeczyckiej. O czem świadczy Władysław książę mazowieckie i ruskie listem swym, w którym jest wzmianka lasa Pomyśla wielkiego przy tych Wzdżarach, i część summy na pewny czas na dobrach swych onych dziedzicznych w ziemi łeczyckiej warował, o czem tegoż księcia list świadczy. Tegoż Tomasza po wsi Zamościu, Ruś Zamośckim przezwala.

TOMASZA z Zamościa wspominają niektóre skrypta za panowania Kazimierza Jagiellowicza, który miał więcej niż sto lat.

MACIEJA rotmistrza wspomina list przypowiedny króla Kazimierza, który niżej czytać będziesz pod Bończycem, i drugie listy tegoż króla o nim powiedają w roku 1491. *Data Lublini ante Invocavit.* Był w czarnem wojsku Matyasza króla. Tenże za Olbrachta był w potrzebie koprzywnickiej z Tatory, i w wielu inszych.

PAWEŁ ZAMOŚCKI w Piaskach syn Maciejów.

JAN ZAMOŚCKI w Wierzbie syn Maciejów.

WENCZESŁAW ZAMOŚCKI w Żukowie syn Maciejów, ten zostawił syna Piotra, który trzymał Niewierków.

JAN, syn Pawła Zamośckiego z Piasków, był rotmistrzem.

MIKOŁAJ z Zamościa na Skokówkach, syn Floryanów, od Anny z Komorowa spłodzony, był skolastykiem łączeykim, kantorem sędomirskim, kanonikiem krakowskim i proboszczem tarnowskim, referendarzem i sekretarzem króla Zygmunta, i o tem świadczy *elogium* krótkie pisane temi słowy:

Nicolai, Floriani filii de Zamoszczie in toga religiosissimo ac prudentissimo homini, in bello fortissimo viro. Formulas actionum, quae extant, ut erat juris consultissimus, concepit. Ex ordinum decreto, in legibus componendis et emendandis reipubl. operam navavit. In proeliis aliquot tartaricis, manu rem fortiter gessit. Singulari etiam certamine Turcum provocatorem ad Rohatinum occidit. Quod etsi homo sacratus esset, tamen sibi cum paganis proelia permissa interpretaretur. Sigismundi primi regis secretarius et referendarius fuit, scholasticatum lencicien., cantoriatum sandomirrien., canonicatum cracovien., et praeposituram tarnovien. sacerdotia habuit. A collegio cracovien. exiguo imposito stipendio, propter merita, pabianicien. territorium quo ad viveret possedit. Cum Tencinīs et Tarnoviis familiarissime cum viveret, Joan. Tarnovio magno castellano cracovien. et auctor et adjutor in primordiis, ad eam quam consecutus erat amplitudinem laudis fuit. Tego cialo leży w Krakowie na zamku w wielkim kościele, świadczy epitaphium.

SZCZESNY z Zamościa na Skokówkach syn Floryanów, brat jego rodzony podkomorzy i sędzia chełmski i wojski belski, człowiek mądry i mężny, z Tatarzy pod Chmielnikiem wiele a mężnie czynił. U Skokówek ojczyzny swojej zagon niemały Tatarów poraził przez sługę swego Scibora z Sitańca, którego tam był zostawił, sam jechawszy na Belz. O jego posługach tak listy Zygmunta króla świadectwo dawają, na których mu darował dobra Obermunta stolnika chełmskiego, zeszedłego bez potomka, i summe którą miał na Płonce wsi, w powiecie krasnostawskim. *Nos vero habentes rationem fidejūm servitorum praedicti Foelicis de Zamoszczie tribuni, quibus in terris Russiae agens, sese nobis commendatum reddidit, utpote, qui quotiens Tartari ad terras nostras Russiae invadere conati sunt, totiens ille cum aliis subditis nostris, pro suis facultatibus invadere, et arcere solebat. Data 1528.* Także wzmiankę czyni o jego zasługach w liściech na summy, które miał na wsiach Labunkach i Hrusowie.

A iż to byli bracia rodzeni, tedy o nich świadczy list pod pieczęciami ich pisany w te słowa: *In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam, nos Nicolaus tarnovien., vojnicien. ecclesiarum praepositus, cantor sandomirien. et canonicus cracovien., secretarius et referendarius S. R. M., et Foelix tribunus belzen., et iudex chelmen., germani de Zamoszczie et in Tvoriczow haeredes, significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quomodo attenden. fidelia servitia nobilis Joannis Sarnicki, quae nobis a sua juventute et usque modo exhibit, volen. itaque eundem Joannem ad futura servitia reddere promptiorem, advocatiam in Tvoriczow damus etc. Actum et datum in Sulow, feria secunda ipso die sancti Stefani protomartiris, anno 1524. Praesentibus pro tunc no-*

bilibus Nicolao Gorajski, Stanislao et Joanne Hukrowiecki, Casparo Bogus, et aliis, quam plurimis.

Wiek mego już był STANISŁAW z Zamościa syn Szczęsnego na Skokówkach, kasztelanem chełmskim, hetmanem nadwornym, belskim i zamechskim starostą, o którego sprawach i zasługach przeciwko rzeczypospolitej z tego krótkiego *elogium* się sprawisz. *Stanislai, Foelici filii de Zamoszczie, viro integerrimo, humanissimo, liberalissimoque ac bello et pace clarissimo, magis tamen artem militarem coluit, orsus XVII aetatis an. XXXV anno, partim militavit, partim equitum turmas duxit, partim imperium militare cum titulo ducis copiarum regiae administravit, contra Valachos dum Chotinum obsideretur, et iterum dum auctoritate regia Alex. illis palatinus imponeretur, despotem in Valachiam tendentem, tum cum ex castris ad oppidum Pomeranos positus, intempesta nocte fugere necesse habebat. Contra Livones dum in Sig. Augusti regis bellum ob violatum legatum inferentis fidem, ad Posuolium venire coacti sunt. Moschorum principem cum Sigis. Augusto de Livonia ac controversis Lithuaniae Moschoviaeque finibus armis contendentem. Contra Tartaros, dum eorum excursiones ac praedationes in Russia arcere nitetur, r. p. studio ac opera facultatibusque suis jovit. Tumultibus omnibus tartaricis suis amicorumque copiis admirabili celeritate, absque ullo stipendio regio coactis, usus est, invicti sui animi ac consilii vim in Neveliano cum Moschovitis proelio imprimis ostendit. Post nevelianum proelium, virtutis ergo, praefectura belzen., donatus. Zamchanam reversus ab expeditione radoscoviana obtinuit. Senatorium ordinem aliquoties oblatum repudiavit, vix quinquagesimo primo aetatis anno legi passus est, ita tamen, ut neglecto etiam tum palatinatus gradu, in castellanatu chełmen. mallet consistere. Vixit, die 6 Aprilis anno Christi, M. D. LXXII. aetatis LIII. obiit.*

FLORIAN ZAMOŚCKI, syn Szczęsnego, był chorążym chełmskim.

JAN z ZAMOŚCIA, syn Stanisławów, hetman i kanclerz koronny, krakowski starosta, generał, który naprzód z młodych lat do Francyi był posłan, tam się dobrowolnie do nauk wyzwolonych obrócił:

Litteras humaniores apud Leodegarium a Quercu, Petrum Ram um, Adrianum Turnebum, uczył się greckiego języka apud Renatum Guillonium. Kursu filozofii apud Jacobum Canpentarium słuchał. Principia artium mathematicarum apud Joannem Penam. W Padwie naprzód książę de anima u Picolthonina, a artem parvam u Bassiana Landa, słuchał; potem udał się był na język łaciński, a prawo. Z Sygoniuszem nakładał, u Vidum Pamirolam et apud Decianum prawa się uczył; z Fallopiem lubo medykem nakładał in funebri oratione, gdy Sygonius przed żalem nie mógł, illum prosecutus est. Czem się naprzód Włochom oznajmił. De senatu romano dla ćwiczenia swego księgi napisał, alienus był ab omni conversatione, otium et litteras tylko miłując, przytem pronior ad iram. Aż gdy w Padwi były contentiae w elekeyi rektora, jako to bywa między młodzią, gdy innych przypuszczono ad suffragia, Polaki examinowano w prawie, a mało ich było co i prawne księgi nakoniec czytać umieli, gdyż mało Polaków prawem cesarskiem się bawi, zkađ niektórzy co z Polaki spór wiedli, pośmiewisko byli uczynili. Ten Jan Zamoścki poruszony jako młody, oną quae illi videbatur indignitas, powiedział, że próżno się śmieją; gdzieby się chciało Polakom rektorstwa, łatwieby tego naleźli, coby

prawo lepiej umiał niż ci, co się z innych nieumiejętności śmieją. Gdy spytano, któż? z zapalenia rzekł: Ja nakoniec sam. Zatem go wszystka akademja porwała i przymusiła aby rektorem był, które on potem nadzwyczaj młody z wielką statecznością odprawował, examinując doktory na promocyach i publice dysputując, w prawo się tem lepiej włomil. Senatowi weneckiemu wdzięcznym dla stateczności był. Osobne one swe obyczaje, za konwersacyą, której na ten czas rad nie rad musiał używać, utarł. Między senatorami weneckimi, nawięcej z Alojsiusem Moczenigem, który był potem ksiązęciem, a *Marinem de Cavallis*, przednimi senatory praktykował. *Bernardo Vanerio* potestat padeński był mu tak przychylnym, że do wielu rzeczy łatwie mu się dał przywieść, etc. Potem przyzwany od ojca do Polski, z wielką skromnością na dworze króla Augusta był, sekretarzem będąc, wiele postronnych spraw odprawował i w prawnych. Także go potem król pomieniony po śmierci Sobka podskarbiego koronnego posłał do odbierania skarbu, z którego nie wyjechał, aż wszystkie przywileje i pisma przeczytał, i porządnie sterminował i rozłożył, co od świętego Marcina do świętek czytając we dnie i w noey korygował. Puścił mu był ojciec jego kasztelan chełmski Zamech i Wirzrachanie, a potem w rychle umarł. Po którego śmierci król August dał mu starostwo belskie. A gdy umarł król August, *in interregno* podał formę konfederacyi *de libertate et castitate suffragiorum, et de tranquillitate tuenda*. Którą naprzód rycerstwo województwa belskiego, potem Wołyńcy, a potem wszystkie województwa ruskie, w Glinianach i u Rakana na zjeździech przyjęli. Na zjeździe warszawskim poparł *aequalitatem suffragiorum* szlachty, z pany radami kapturą jeżyńskim.

Na elekcyi Henrykowej trudność o *votum* ksiązęcia pruskiego uprzętnął. Po Henryka do Francyi z inszyni posły był posłem obran, i sposób wszelakiego postępku w namawianiach z królem, i sposobu renuncyacyi króla, wzięwszy z inwitacyi króla Władysława, gdy go Węgrowie na swą koronę wezwali, pokazał, i tam wszystkiego co rzpłta potrzebowała, popierał. Obyczajem polskim listy od króla elekta odprawował. Gdy król Henryk przyjechał, posłem z belskiej ziemie będąc, *in controversia confirmationis* pokazywał, iż te *dubia* które wnoszono o rzeczach *in interregno* postanowionych, *levia* były. Potem za dalszem obostrzeniem tych spraw, gdy się do protestacyi przeciwko królowi zanosilo, radził to odnieść braci, i *confirmationem generalem* wziąć, dolożywszy, iż nam powinien miał być król poprawić na sejmie, czego byśmy dalej potrzebowali, rozumiejąc, że to czas miał zlezyć a królowi oczy otworzyć, a że *ad extrema periculosum* bylo skoro przystępować. Gdy się sejm rozerwał, jechał do domu chcąc się gospodarstwem bawić, a do nauk swoich wrócić. Król też mijając go podkomorstwem dwornem, dał mu starostwo knyszyńskie.

Uspokoiwszy się a mieszkając w Wolicy folwarku starostwa belskiego, wtem Henryk ujechał, nowe *motus* w koronie się poczynaly, *invidia* i *simultates* nie dopuszczały mu długo pokoju używać. Na stężyckim zjeździe, widząc strony rakuskiego domu spraktykowane, przy tych co mu byli *contrarii* został, a dostatecznie bronil.

Potem Tatarowie wtargnęli do Rusi, položyli kosz pod Tarnopolem. Mając sprawę o nich, społecznie z Andrzejem Tęczyńskim, który na ten czas był wojewodą belskim, z niemalym orszakiem rycerstwa krajów onych, poczty swe znaczne mając ciągnęli,

wszakoż jakoś czytał pod Toporem, dla prędkości pohańca tego, do potrzeby nie przyszli.

Na elekeji warszawskiej szerokiemi słowy zbijał racye tych, co króla chcieli mieć z domu rakuskiego, do czego wiodła go miłość krajów ruskich, w których się urodził, z których *periculum conjunctum* to być widział. A gdy się rozerwanie stało, przywiódł z tymże wojewodą bełskim, z którym wielką przyjaźń wiódł, sześć wszystkie województwa ruskie, że królownę Annę mianowali.

Potem drudzy mianowali króla Stefana z kondycją o małżeństwie, zwłaszcza ci, którzy z wojewodą krakowskim, i z bracią jego Zborowskimi trzymali, o którychś czytał pod Jastrzębcem, przy których on też potem statecznie stał. Gdy mu było posły jego odprawo: ac zlecono, dał posłowi starszemu radę, wedle którejby miał król obrany z kompetytormi postępować, obowiązawszy go, aby nie powiedział od kogoby ją miał. Do króla dokąd do korony nie przyjechał, *privatim* nie pisać nie chciał, ani mu na listy odpisować. Potem go król tenże Stefan pieczętarzem w kilkanaście dni po koronacyi swej uczynił, sam wszystkiego przez kilka lat dogładając, kancelaryą w dobry porządek wprawił.

Pod tumult gdański poczet pewny królowi kosztem swym stawił, który z Spytkiem Jordanem a z Węgry w tczowską bitwę naprzód się potkał, pot hetmaństwem Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego. Potem na potrzebę do Moskwy tegoż króla Stefana ludzie jął a znaczne roty wodzić, o czem potem będziesz miał w historii.

Wielki zamek wziął. Mając zlecone szańce od króla Stefana pod Wielkimi Łukami, basztę wielką, darniem na trzy sążnie okrytą, z szańców polskich zapalił, od której się wszystek zamek zapalił i wzięt był.

Potem z Indźmi które miał pod swoją mocą, Zawłocia, na wielkiem jezierze położonego, chociaż w wielkie niepogody, dobył.

Na drugi rok gdy król Stefan z wojskiem do Moskwy ciągnął, hetmanem wielkim u Woroncza był deklarowan.

W dobywanie Ostrowa królowi służył, a pilnie.

Pode Pskowem na zimę aż *ad sextam Februarii*, dziesięć niedziel po odjeździe królewskim wojsko zatrzymał. 4 *Januarii in generali excursione*, pod mury pskowskimi Moskwę gromił. Za postanowieniem pokoju, przedsię z wojskiem leżał za granicami inflantskimi, aż od Moskwy Derpt i insze zamki, i ziemię wszystkę inflantską odebrał.

W wielkiej u króla Stefana, *cum invidia aliorum, auctoritatis* był, od którego mimo kanclerstwo i hetmaństwo, był przełożon na starostwo krakowskie, malborskie, międzyrzeckie, krzeszowskie, za służby i utraty które w Moskwie podjął.

Urodził się z niedziele na poniedziałek *Dominica Letare*, w roku 1542 w Skokówkach. Tego spłodziła Anna Herburctowna z Mizińca. Miał trzy żony: naprzód Annę Osolińską z domu Topór. Potem Krystynę Radziwiłównę księżnę z Nieświza i Olyki, wojewodziankę wileńską, która także prędko umarła, zostawiwszy córkę Helżbietę, która za matką rychło umarła. Trzecią potem pojął Gryzeldę, rodziny Batorów z domu Wilcze Zęby, Chryztofa wojewody siedmigródzkiego córkę, synowicę rodzoną króla Stefana, a siostrę natenczas będącego Zygmunta wojewody siedmi-

grodzkiego; w roku 1583, miesiąca czerwca dnia 12, w Krakowie na zamku król Stefan wesele sprawował z wielkim dostatkiem. Wiele albo większa połowica panów na weselu była przedniejszych senatorów, tak z Polski jako i z księstwa litewskiego, a od wszystkich prawie najprzedniejszych panów, chocia sami nie byli, tedy posły z upominki ślali, także od innych postronnych książąt. Całe dwie niedzieli się weselili, tydzień od królewskiego wesela, od drugiej niedzieli przynosiny sprawował tamże na zamku. Dla czego kosztom niemalym na Rapstynie zbudowano było salę, kędy goście i król z królową siedzieli. Panów obojga stanu było wiele, także turnieje, gonitwy osobliwe, panięta polskie k'woli jemu wywodziły, co godno pamięci.

Naprzód gonili na ostre dosyć rządznie i mężnie dworzanie samegoż hetmana z niektórymi królewskimi na koniech dobrych.

Naprzód Podhorecki z domu Belina z Pawłem Rackim; skruszył Podhorecki prawie dobrze kopią.

Potem Grudzięcki Andrzej z Jakóbem Jankowskim, Dobrzyńniakiem z domu Junosza, któremu Jankowski rękę przeszył na obiedwie stronie.

Stefan Kazimierski z domu Biberstein z Górkim; odniósł ranę szkodliwą Kazimierski przez ramię.

Paweł Piaskowski z domu Junosza z Mikołajem Rogozińskim, o którego prawie dobrze kopią skruszył.

Miłkowski sędmierzanin, z domu Abdank, z Kirmańskim, który o konia Miłkowskiego kopią skruszył.

Broniewski z domu Tarnawa z Dobkiem, pod którym konia zabił Broniewski Prędko potem poczęły się ukazować rozmaite poczty tym porządkiem:

Wolski starosta krzepicki wyjechał z kamienicy pod barany, miał osiem trębaczków dosyć ochędoźnie ubranych po murzyńsku, złotem umalowani, za którymi rycerz we zbroi ozdobnie, za nim Fama na wózku o trzech kołach, która miała nad sobą orła białego, którą wioził jednym koniem rycerz we zbroi.

Potem szedł elefant właśnie uczyniony, na którym była wieża, z której szły rozmaite sztuki puszkarские, *cellum* złote nieśli na trzech wielbłądach trzej murzynowie pięknie ubrani. Za elefantem kawaler po murzyńsku pięknie ubrany, lokajów i giermków kilka pięknie ubranych. Za nim wyjechał Miński z domu Prus z Kizlinkowej kamienicy, mając wóz na sferach, na którym siedziała Fortuna i Nieszczęście. Ten który miał w rękę ogień, nieobacznie zapalił wóz, tak że zaledwie nie zgorzał wszystek. Za nim kawaler ubrany, lokajów przy nim kilka, koni powodnych kilka z giermkami prawie ozdobnie.

Potem była *porta triumphalis*, która pięknie i kosztem niemalym była nagotowana, która szła od Wajsowskiej kamienicy, aż za kramy, kędy noże przedawają, a tamże stała; szły potem inne poczty. Naprzód Mikołaj Zebrzydowski starosta stężycki, muzyka pięknie ubrana, za którą szedł *Tempus* kosztownie w altembasie ubrany. Przed nim bania okrągła z złotego płótna uczyniona; *Tempus* był siwy, brodaty, poganiał dzień i noc, dziatki niewielkie, jedne w białym hatlasie, zagarki na głowie niosły, tych było dwanaście; czarnych także wiele też ubranych w atlas, w kitajkę, a po nich gwiazdy

malowane, łańcuszkami srebrnymi uwiązane, pospołu Dzień i Noc ciągnęli Czas, za którym szło słońce łańcuszkiem uwiązane, także i luna przywiązana, wszyscy czasowi służyli. Za tym kawaler Saturnusów, przed nim dwa patronowie i lokajów czterzej pięknie ubrani, tak szli aż przed króla.

Książęta Słuckie z sukienic wyjechały razem wszyscy trzej, którzy na wozie wszystkę wiktoryą moskiewską pokazali. Jechali trębacze za nimi we zbrojach pozłocistych, sto rycerzów na koniach, potem wozy, na jednym był Połock, potem Sokół, Wielki, Wielkie Łuki, na czterech wozach wieziono skarby, skrzynie trzy, kubki niesiono, zaraz za skrzyniami w dziwnych ubiorach kilkanaście mężów, którzy nieśli na laskach malowane lampy, z których się kurzyły dziwne perfumy. Za tymi Saturnus szedł, który siedział na wysokim wozie, który sam szedł. Potem szli szwajcarowie we zbrojach pozłocistych, których było ośmdziesiąt, za nimi szedł wóz modry, gwiazdy złote po nim, miesiąc i słońce, na nim siedziała *Spes*, szło w tym wozie pięć koni białych. Za tymi dwanaście mężów w błękitnych hałasach, mieli w rękach dwanaście kubków rozmaitych pozłocistych. Za nimi szli więźnie Moskwa pięknie ubrana, niewiasty po moskiewsku ubrane. Potem zaszło kilka a trzydzieści lokajów we zbrojach przy samych książętach, same książęta były kosztownie ubrane, i pacholał sześcioro także kosztownie a osobliwie ubrane, co nieśli kopie za nimi.

Żółkiewski wojewodzie belski wywiódł Dyanę myśliwą pięknie ubraną; miała sześć panien i sześć myśliwów w szatach zielonych, złote włosy po sobie rozpuścili, głowy osobliwie ubrane; myśliwcy wiedli lanie i jelenie żywe, przy tejże była patrona w srebnogłowej szacie, około niej dwie białegłowie, jedna w białym hałasie, druga w czerwonym. Zaraz Dyana okazawszy rozkoszy swe królowi, wsiadała na koń a jechała w drogę.

Joachim Ocieski wyjechał z Gródka na wozie kobiercy obitym, majem ochędożony, na koniach jako jeżdżają ludzie, siedział na wozie Kupido z chłopcem, który pięknie śpiewał, miał muzykę osobliwą, i osób także kilkanaście pięknie ubranych do gonienia.

Za tymi przyjechali Myszkowscy Jan i Piotr, synowcy rodzeni biskupa krakowskiego, którzy i ochędóstwem i przemysłem wszystkie celowali: naprzód szła muzyka nad insze pięknie i kosztownie ubrana; za nią muzyką czterzej trębacze w żółtym a w białym hałasie, za którymi wyszli wielorybowie dwa, ciągnęli musle morską, którym z oczu a z gęb woda pryskała perfumowana na ludzic, czyniąc sobie przestroń od wielkości ludzic; na onej musle albo czarze siedziała Wenus w złotogłowie prawie dobrym brunatnym, mając kształt z żółtego i białego złotogłowu, głowę kosztownie ubraną, a to na ten znak tak jechała, iż piszą poetowie, że poszła z morskiej piany. Szły przy niej cztery białegłowy osobliwie ubrane: Europa, Afryka, Azya, *quarta pars mundi*, każda z nich niosła swe *signa*. Parys miał za sobą ręce związane, za nim jechali dwa patronowie w złotych koronach pięknie ubrani, miał jeden z nich jabłko złote z wdzięcznymi perfumami, które dał Jowis Parysowi, na nim napisano: *pulchriori detur*. To oddane było panu kanclerzowi. Lokajów było dwanaście, w żółtych, w czerwonych, w białych, modrych hałasach, cztery konie powodne, deki na nich hałasowe błękitne, czer-

wone, żółte, złotem haftowane, które wiodły białełgłowy pięknie ubrane w kitajkach wiśniowych. Wszyscy szli mimo króla po raz, tylko te ostatnie dwa kroć, bo było co widzieć, i ochędoźnie, i k'temu z onem pryskaniem wielorybów barzo śmiesznie. Miotano pieniądze na placu gdzie te tryumfy były, dosyć nieskapo. Drudzy zaś woleli upatrzeć kędy mieszek z gotowym dziesiątkiem złotych, a misternie go oderznąć, co i mnie samemu uczynili. A dla tego za złe nie miej, jeśli się co dla frasunku nieporządnie napi-sało, bom zbyt w ciźbie piętnaście talerów i wacka połowicę.

Tenże hetman miał bracią rodzoną od tejże Herbutowny. Naprzód ZBOŻNEGO, któ-ry jadąc z ojcem kasztelanem chełmskim z Moskwy od Krasnego Horodka, mając tylko lat 19 umarł. Siostry także od tejże Herbutowny były: Naprzód Zofia, która młodo umarła. Anna która była za Łukaszem Oleśnickim z Oleśnik na Labuniach, zo-stawiła córkę, która była za Janem Dulskim kasztelanem chełmskim i podskarbis koronnym, umarła w Krakowie na temże weselu.

Z wtórą żoną Anną z Orzechowca, Jana kasztelana chełmskiego córką, tenże Stanisław Zamości kasztelan chełmski miał syny Andrzeja i Mikołaja, którzy młodo pomarli, i te córki: Zofią, która młodo umarła, Helżbietę Włodkową starościna halicką i kołomejską, Zofią Działyńską, podczaszyną koronną, starościna kowalską, i Brodnicką. Tenże hetman Zamoście miasto i zamek w belskim powieoie zmurować dał. Inszych spraw jego pamięci godnych w historii potem obaczysz.

JERZY ZAMOŚCKI archidyakon lubelski, kanonik krakowski, syn Chryzstofa Za-mośckiego.

Drudzy byli **Jelitczykowie** którzy się pisali z Korytnice, jako niektóre skry-pta i także historie wspominają Floryana z Korytnice kasztelanem wiślickim za panowania króla Jagiella.

MIKOŁAJA PIENIAŻKA, z Witowie się pisał, który był starostą krakowskim, podko-morzym, i wielkim rzadcą na miejscu Jana Czyżowskiego kasztelana krakowskiego, w jego starości na jego miejsce od Kazimierza trzeciego dany, roku 1458. O czem czy-taj Kromera księgi 24.

STANISŁAWA PIENIAŻKA z Witowie, starostę sanockiego, za króla Kazimierza trze-ciego, na miejscu Szczęsnego Paniewskiego hetmanem koronnym list pod pieczęcią opo-wieda, który *propter antiquitatem* masz tu napisany w te słowa:

Casimirus Dei gratia etc. Significamus. etc. Quomodo consideran. legalitatem gratiaque admodum et fidelia servitia generosi Stanislai Pieniążek de Wito-ricze capitanei sanocen. fidelis dilecti. Volen. eum consolatum efficere et ad fu-tura servitia nostra atque illustrissimorum natorum reddere promptiorem, sibi campiductoratum exercituum nostrorum et regni nostri, per mortem olim generosi Foelicis de Paniow castellani leopolien. et campiductoratus ejusdem possessoris ultimi vacantem, dandum et conferendum duximus gratiose, damusque et conferi-mus tenore praesentium mediante, per ipsum Stanislauum usque ad tempora vitae suae extrema possidendum. Quocirca vobis venerabili Gregorio de Lub-rancz praeposito scarbimirien. vicecancellario regni nostri, ac zupparum wielicien.

et bochnen. factori moderno, et aliis pro tempore existen. zupparum factoribus praedictarum committimus, mandan. et omnino habere volen., quatenus eidem. Stanislao de omnibus censibus ad campiductoratum hunc ex antiquo pertinen. annuatim ut solitum est respondeatis, ad zupparum praedictarum nostrarum rationem. Harum quibus sigillum nostrum praesentibus est subappensum testimonio literarum. Datum in Nova Civitate Corczin, feria sexta post festum sancti Michaelis, anno Domini 1488.

Tych Pieniążków jestli potomstwo własne, dostatecznie wiedzieć nie mogą.

Dom **Secygniewskich i Pacanowskich** starodawny, których przeznaczone sprawy wiele różne skrypta wspominają, jako naprzód:

TOMASZA SECYGNIEWSKIEGO w kapturze korezyńskim w roku 1439.

PIOTRA SECYGNIEWSKIEGO z Pacanowa sędzią sędomirskim wspominają akta onego kraju i przywileje skarbane, między któremi jest ekstrakt, u którego wisi pieczęć jego Jelita.

FLORYANA z PACANOWA w dziale 1419, i w kapturze korezyńskim wspominają w roku 1439.

JAKÓBA SECYGNIEWSKIEGO starostę buskiego, i sprawcą wojska w Prusiech, i mężem znacznym za króla Zygmunta różne listy opowiadają, o którym Kromer *in oratione sua* wzmiankę czyni, czytaj list 698 kroniki jego.

PAWEŁ SECYGNIEWSKI, który rotę wodził znaczne, był mężem sławy i pamięci godnym. Ten za króla Zygmunta Augusta posłany od hetmana z drugimi rotmistrzami którzy mu byli przydani pod sprawę jego, Alexandra wojewodę wołoskiego na państwo wsadził, królową węgierską Izabellę do siedmigródzkiej ziemi prowadził, i tam trwał aż do ugruntowania syna jej Janusza. Na potrzebę do Moskwy temuż królowi ludzie wodził, etc. Wiele spraw jego pamięci godnych potem w historii czytać będziesz.

DYONIZYUS SECYGNIEWSKI biskup kamieniecki był wieku mego za panowania Zygmunta Augusta mądry i serdeczny prałat.

PAWEŁ, rodzony synowiec tego biskupa, który trzymał Nieszków w krakowskiej ziemi, wszakoż go wieku mego sprzedał Piotrowi Myszkowskiemu z Mirowa biskupowi krakowskiemu, za 24 tysiące. Był to mąż sławny, w potrzebach znacznych bywał.

JAKÓB SECYGNIEWSKI starosta szydlowski, który się w sprawach rycerskich w wojsku Karła piątego cesarza wychował, przeciwko Moskwie do Newla, do Krasnego Grodka, do Wielhi, i indziej godnie a znacznie za panowania króla Augusta służył. Potem w pokoju zasiadł przez niesposobne zdrowie, mąż sławy i pamięci godny, z wielem narodów w potrzebie bywał, coć potem historia opowie dowodnie.

Synowie Pawła wyżej pomienionego rotmistrza byli ci wieku mego, naprzód:

JAKÓB, mąż sławy i pamięci godny, który wszelaką dzielnością przodków i ojca doszedł, w potrzebach znacznych z nieprzyjaciół królestwa tego bywał.

JAN miał za sobą Fannelownę, stolnika lubelskiego siostrę rodzoną, o której przodkach niżej czytać będziesz, z którą potomstwo zostawił.

PAWEŁ, mąż znaczny, ci oba z Jakóbem na ten czas *celib. vitam agebant.*

FLORYANA z GAJU sędzią łączycykiem za króla Kazimierza w roku 1434 wspomina ist w skarbie, u którego wisi pieczęć, herb Jelita, a na hełmie Półkozy; od tegoż Iśa Gajewscy tamże w onem województwie.

MIKOŁAJA de RADOGOSZCZ wspominają listy w skarbie łączycykiem roku 1439; od tegoż Radogoscycy.

Dom Dębowskich z Dębowskiej Góry, w województwie łączycykiem, z której Andrzej Dębowski dworzaninem będąc u Zygmunta starego króla, potem starostą rubieszewskim, w bełskiej ziemi majątności dostawszy, wojewodą był tamże, który tylko jedną córkę zostawił Zofią, Andrzeja hrabie z Tęczyna wojewody krakowskiego żonę, z którą zostawił trzech synów: Gabryela, Andrzeja i Jana, na ten czas *minoreres*. Andrzej drugi Dębowski był naprzód kasztelanem brzezińskim, a potem sieradzkiem, i starostą łączycykiem, za króla Augusta i Stefana.

Był trzeci sędziem łączycykiem, który także na znacznych posługach rzeczypospolitej bywał.

Lasota Dębowski, miecznik łączycycki, mąż serdeczny, i w potrzebach znacznych bywały.

Dom Gomolińskich starodawny w sieradzkiem województwie, który także od tego Floryana szarego prawie *ex lumbis* jego ma początek, co listy dzielnic przodków ich jawnie opowiadają, a z tych jednego masz sens w te słowa:

Nos Petrus. iudex et Suetoslaus subiudex hujus rei, per mortem Sobeslai nostri antecessoris olim subiudicis siradien. etc., significamus vigore praesentium etc. Quod in nostro iudicio constituti Florianus et Zegota, fratres germani et haeredes de Mojko wicze, publice recognoverunt inter se fecisse perpetuam divisionem in hunc modum, ita, quod eidem Floriano pro totali sorte sua etc. videlicet, Wronikow et Wozniki cesserunt, Zegotae vero Mojkowicze et Laski cum totali districtu etc. Actum et datum in Piotrkow, anno 1409.

Byli ci dwa pomienieni synowie Żegoty z Mojkowic chorążego większego ziemie sieradzkiej: Floryan miał za sobą Odrowążownę, z którą miał syna Piotra. Tenże Piotr naprzód wykopawszy część lasów woźnickich, założył wieś Gomolin, z której się potem potomstwo jego aż po ten wiek zowie Gomolińskimi.

Tenże Piotr miał za sobą córkę Dersława z Smogorzewa starosty radomskiego z domu Łabędź, z którą miał syna Mikołaję, który potem był pisarzem ziemie sieradzkiej, miał za sobą córkę Jakóba Rokszyckiego z Koniecpola z domu Pobóg, sędziego sieradzkiego, miał z nią syny: Floryana, który księdzem był, tak to o nim dają znać skrypta niektóre, że był uczonym i godnym kapłanem, jednaście lat na nauce we Włoszech mieszkał, miał łaskę króla Zygmunta Starego, wszakoż rychło umarł.

Stanisław drugi syn Mikołajów był kasztelanem rosperskim i starostą wieluńskim, ten był w łasce króla Zygmunta, dawał mu kancelerstwo po Sobockim z domu Doliwa, którego on dla niesposobnego zdrowia, iż był pedogryk, przyjąć niechciał. Miał je-

dnego syna, który był *mente captus*. Ten Stanisław fundował Mensonarze w Piotrkowie. Ciało jego pochowane w Witowie, tam wiele przodków domu tego leży.

Trzeci syn Mikołajów Piotr, podczaszym był sieradzkim, zostawił dwu synów: Jana, który był wieku mego kasztelanem spiczymirskim, i Mikołaja; pokój miłowali domowy, byli możni i dostatni.

Czwarty syn Mikołajów Jan, kasztelan spiczymirski, za panowania Zygmunta Augusta, który miał za sobą córkę Marcina Myszkowskiego kasztelana wieluńskiego z domu Jastrzębiec, z którą zostawił synów trzech.

Naprzód Stanisława skolastyka plockiego, kanonika krakowskiego, człowieka uczzonego, który *multorum hominum mores vidit*, i dobrze je umiał, bo *humilitatem in mente, et dignitatem in honorem sacerdotii* zachować umiał.

Floryana, który Zygmunтови Augustowi czas niemaly dworzańską służył; potem i Henrykowi. Gdy odjechał Henryk, on też chcąc *mores hominum* wiedzieć, do cudzej ziemie jeździł do Włoch etc. Potem się gospodarstwem zabawił, miał za sobą córkę Andrzeja Dębowskiego kasztelana sieradzkiego, starosty łączyckiego, z tejsze familii Jelitów, z którą zostawił syna Hieronima na ten czas młodziuchnego, *ex quo optima fruges est speranda*.

Dom **Romiszkowskich** starodawny tamże w sieradzkim województwie, których przodki zdawna ludźmi znacznymi i rzpltej zasłużonymi różne skrypta opowiadają, a nazznaczniej list Kazimierza Wielkiego, którego jest ten sens:

In nomine Domini amen, etc. Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc. Nobili viro atque nostro fidei baroni domino Dinisio haeredi de Romissowicze et de Czerzin, pincernae siradien. jus polonicum in jus tentonicum transferimus, damusque ei et ejus posteris pro homicidio, quod eveniret inter incolas in ejusdem villis, poenam capitis recipere, et ubicunque extra haereditatem in aliis haereditatibus jure quovis aquisitis. Insuper consideran. servitia fidelia nostri baronis supradicti, pro reparatione pontis super fluvium Volborza, damus etc. Datum Posnaniae feria quinta, in qua Judica cantatur, anno 1342.

Drugi list wspomina Piotra Romiszowskiego, za tegoż Kazimierza pisany:

Casimirus Dei gratia rex etc. Constituta in nostra et consiliariorum nostro- rum praesentia, nobilis Catharina, filia nobilis Petri de Romissowice, uxor nobilis Nicolai de Milkowice etc. Publice recognovit de bonis paternis, videlicet: Rajsko, Zbigniewicze, Pokrzywka, et Romissowicze, in terra siradien, et maternis in Przecznia, Polanka et Zawada in terra cracovien. in districtu cricen sitis., ac de aliis omnibus bonis mobilibus et immobilibus, sibi per dictum patrem suum satis factum fuisse, seque ab eodem certis summas pecuniarum accepisse. etc.

Tychże przodki list kapituły krakowskiej wspomina temi słowy:

Nos Capitulum ecclesiae cracovien. etc. Villas Rembienie nec non Wierzanowicze in terra lencicien. silas, ad dictum nostrum Capitulum pertinen., nobilis viris Zaslao et Nicolao filiis Jacusii de Warzelino et Romissowicze, per modum commutationis tradidimus et assignavimus temporibus perpetuis, a praefatis nobilibus ipsorum villas Warzelino, Pokrzywie, accepimus in terra siradien. Actum in sacristia cracovien. feria secunda ipso die sancti Remigi, anno 1425. etc.

Tychże przodków wieku mego byli ci mężowie znaczni, naprzód Hieronim, który gospodarstwem się na ojczyźnie bawił.

Wojciech, który przy Hieronimie Bużeńskim powinnym swoim podskar bim koronnym czas się niemały bawiąc, w krakowskiej się ziemi ożenił, i tam majątności dostał Miroszewa.

Wacław, który także przy tym podskar bim koronnym czas długi się bawił, na posługach od niego rzpltej należących znacznych bywał, po śmierci starost starostwa odbierał, jako Radom, Oświęcim i insze, mąż godny.

Piotr, Jan, Stanisław, ludzie rycerscy; Mikołaj, ten już tylko z księżą do wi jatyka naglądał, na ten czas to wszystko bracia rodzeni byli.

Stokowscy tamże w sieradzkim województwie właśni są Romiszewscy.

Dom **Dziduskich**, z których jeden był biskupem przemyskim na końcu panowa nia Zygmunta Starego, a na początku panowania Zygmunta Augusta, *severus et immota mente senator*.

Stanisław Dziduski brat tegoż biskupa, był starostą konińskim, ten był zosta wił tylko jedyną córkę, która była za Piotrem Barzym kasztelanem przemyskim, sta rostą lwowskim, a potem po jego śmierci za Rafałem Sieniawskim wojewodziecm ruskim.

Dom **Korytków** starodawny, których przodki także wspominają listy różne za służonymi rzpltej, jako w spisku szlachty ruskiej, w roku 1427, wisi pieczęć Jelita; a na appensie te słowa: *Stanislaus Koritko de Paczaovicz*.

Mego wieku ci byli: Paweł Korytko z Pohorec, człowiek rzpltej zasłużony, na przód był podkomorzym przemyskim za króla Augusta, za króla Stefana podkomorzym lwowskim, potem za tegoż króla po śmierci Stanisława Drohojowskiego kasztela nem przemyskim.

Bartosz Korytko pisarz ziemski lwowski, człowiek baczny i godny w sprawach rzeczypospolitej.

Dom **Głowów** starodawny tamże w przemyskiej ziemi, z którego ludzie rycerscy i stróżowie rzpltej dobrzy bywali. Chryzstof Głowa wieku mego był kasztelanem po lanieckim, za panowania króla Stefana umarł. Był to człowiek uczony, potem był od Pana Boga tak pokaran na zdrowiu, że jednego dnia wołał, zem ja pan wielki, mam wszystkiego dosyć: na ten czas darował slugi i przyjaciela gdy się do niego trafił. Dru giego dnia plakał a mówił: Otom ubogi, nie mam nic! — wszakoż przedsię był rad przy jacielowi.

Dom **Tarnowskich**, z których jeden wieku mego był kasztelanem konarskim ziemie sieradzkiej, za króla Augusta i Stefana.

Dom **Litosławskich**, którzy się piszą z Bietrzykowa, ludzie znaczni, tak w spra wach rycerskich jako i inszych potocznych rzpltej należących. Był Wojciech wieku

mego przy Jazłowieckim Jerzym hetmanie koronnym na wielkich sprawach i posługach, tak *in privatis* tego hetmana, jako i rzpltej należących, potem był miecznikiem przemyskim.

Marcin pisarzem był sądeckim, człowiek cnotliwy i godny.

Zalescy w sieradzkim województwie dom starodawny.

RajskieŁ dom starodawny.

Skórkowscy w sieradzkim od Opoczna dom starodawny i znaczny; był Jakób wieku mego *alter Demostenes*.

Modrzewscy, Ansheńscy, Łąccy, Żeromscy, Miersey.

Czermieńscy dom starodawny, z których jeden był burgrabią krakowskim, człowiek cnoty i pobożności dobrej.

Postękalsey, Michałowscy, Zakrzewscy, Kalińscy, Sielniccy.

Lasochowscy w krakowskim województwie; był Mikołaj wieku mego *adolescens nobilis* przy pisarzu ziemskim krakowskim.

Cieszanowscy, Borzyńscy, Wrzeszyńscy, Dzieciatkowscy, Małeccy, Lochyńscy, z których jeden był kanonikiem plockim, Wilkowscy, Piwakowscy, Pieczkowscy w sieradzkim, Szczekoccy tamże.

Sypniowscy na Krainie, Kamoccy, Jajkowscy, Stokowscy.

W Mazowszu Boglewscy dom starodawny i znaczny, Morawiccy w sędomirskim, Zakrzewscy tamże.

W krakowskim województwie Mokrscy, Węgleszyńscy, Łukowscy, Makowscy, Wilczkowscy, Misiewscy, z których za Olbrachta i Alexandra królów żołnierską służąc Mikołaj Misiewski, zostawił syny, Jakóba, Andrzeja i Błażeja, o czym jest akt na sejmie warszawskim za króla Augusta opisany.

Mateusz Misiewski, z Przybysławie się pisał i Najrzędzach, był wieku mego burgrabią zamku krakowskiego, syn Jakóbów, na koronacji od króla Henryka *militari et equestri dignitate, gladio percussis humeris, ornatus*, i sekretarzem, o czym w księgach królewskich. Na trybunał w roku 1580, według statutu, z województwa krakowskiego był obran sędzią, na którym będąc przysięgłym, sprawy sądowe w Piotrkowie i w Lublinie sądził. Od Andrzeja Misiewskiego, który za Zygmunta króla na pruską wojnę do Bydgoszczy wyprawiwszy się, do Wołoch, potem u Obertyna służył Piotrowi Kmici z Wiśnicza, wojewodzie i staroście krakowskiemu, zostali ci synowie od Jagnieszki Rupniewskiej: Jabób, Zygmunt, Stanisław, służą żołnierską. Od Błażeja Misiewskiego i od Anny Gutowskiej zostali synowie: Bartosz, Maciej, Mikołaj.

Strumieński, z Misłowic się pisał, używał tego herbu, ten pisał książki około kopania stawów, tylko dwie córce zostawił.

Dziuglowscy na Kujawach, Gołoccy z plockiego, Dobrzyńscy z piotrkowskiego, Luczelńscy od Koła, Myślborscy w sędomirskim województwie, w opoczyńskim powiecie.

W Prusiech Wolscy, z których Klimunt tam się był z łączyckiego województwa wyprowadził, a dostawszy majątności tam się rozrodził, miał syna Michała kanonikiem chełmskim, drugiego Fabiana. Marcin Wolski w Węgrzech na rycerskim chlebie był czas niemący mężem znacznym, i Jan drugi brat jego.

Fabian który był przy hetmanie koronnym, z którym był pode Pskowem i w in-

szych potrzebach. Był Wolski pisarzem kamienieckim na Podolu, drudzy tam są łączyckiej ziemi ludzie rycerscy.

Paproczy w łączyckim województwie dom rozrodzony.

Wierzejscy, z których jeden był na Podolu, drugi Jan przy arcybiskupie gnieźnieńskim Jakóbie Uchańskim doktorem; astrolog i poeta.

Kozlarosczy w łączyckim województwie, którzy jeszcze tego nazwiska swych przodków nie odmienili, i takimże kształtem herbu tego używają.

Inszych domów wiele znacznych, o których ja wiedzieć nie mogę prze szerokość królestwa tego.

Borzobohaci, ludzie majątni z Krasnegostawu, przyjęci do tego herbu za króla Augusta, od Zaleskiego rzeczonoego Miedźwiedz, który się wyniósł na Wołyn z sieradzkiej ziemi.



ŁUKASZ SERNY który był rotmistrzem pieszym, mąż znaczny i dobrze w potrzebach rzpltej zasłużony, czegoś dawa dostateczne świadectwo list króla Stefana w metrykę albo w księgi królewskie wpisany, z którego znacznie cnoty i męstwo wielkie k'woli sławie nieśmiertelnej zrozumiesz, które nietylko w ojczyźnie, ale i w postronnych królestwach, ku ozdobie wszego narodu polskiego okazał: we Francyi za panowania króla Henryka u miasta Puzyn w Delfinacie, potem u Liwronu w tejsze tam krainie, u szturmie, z Hugonety wiele a męźnie z podziwieniem różnych narodów czynił, kędy był postrzelon kulą w ud, czego znaczny dosyć znak albo bliźnę do ojczyzny przyniósł. Za takie cnoty, które go same znacznie zozdobiły po szerokich krainach, król Stefan wdzięczen będąc posług jego, onego i wszystkę familią jego obojga stanu, jako niżej z listu zrozumiesz, z stanem rycerskim porównał, do czego kanclerz koronny przykładając chęć swoją, w cnotach i męstwie

jego się zakochawszy, do herbu go swego przyjął, którego łaskę wielce sobie poważając, na przedniejszem miejscu go położył, a swój ojczysty w hełm podniósł. Masz tedy z listu tego słowa co potrzebniejsze ku ozdobie tej familii **Sernych** w ten sens pisane:

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Quod cum et ratione ipsa edocti, et serenissimorum antecessorum nostrorum assiduis exemplis adducti, libentissime semper faciamus, tum facimus nonquam libentius, quam belli temporibus, nusquam promptius quam inter arma et exercitus nostros, nostrisque in castris, non quod pacis tempora, quod curiae, aulae, fori, loca non habeant, in quo se virtus exercere et erigere ad praemia sua possit; sed quod bello potissimum eae se virtutes exerant, a quibus omnium ornamentorum, dignitatum, atque honorum fundamenta duci solent, nominis nobilitatis scilicet et ordo equestris, in quem cum optimum, fidissimum ac fortissimum quemque referre soleamus, et nobis non commendata tantum, verum cognita re ipsa sit, egregii Lucae Serni centurionis nostri virtus singularis, eximia forti-

tudo, usus bellicae rei non vulgaris, merita denique et fortia belló facta, facturos esse nos non tantum e more, cum nostro, tum serenissimorum antecessorum nostrorum, verum etiam e republica esse judicavimus, si in ordinem nobilitatis Lucam Serni transferemus, cum illum principio ita natum accepimus, ut aliquando majores in ordine nobilitatis polonicae versati sint, et quamvis pro fortunae varietate, deinceps se ex agris in civitatem nostram sandomirien. ad studia civium ejus loci contulerint, tamen ea in civitate semper aliqua prae caeteris ornamenta, magistratus munera, vitae studia, liberalibus digna, retinuerint, et ab ejus patre etiam egregio Bartholomeo Serni, proconsule sendomirien. retentae sint, ita praeterea educatum intelleximus, ut pueritiam in litteris, adolescentiam peregre in militia consumpserit, in Gallia militavit, ad Liberonem Delphinatum gallici arcem, a regio tum exercitu oppugnatam irruptioni interfuerit, fortiter pugnavit, vulnus cum commendatione navatae militaris operae acceperit. Quo animo quoque studio rei militaris cum esset, a magnifico Joanne Zamojski de Zamosczie, regni nostri supraemo cancellario cum is expeditioni proximae et gestis bello superioris anni rebus adfuit, sic ad Vielisium signa prima intulit, et in ejus expugnatione, idemque Vielicolucana ac Zawolociana occupatione inter summa aeris, lacus, loci in quo sita Zawolocia est, ita rem gessit, ut et meritis de nobis et r. p. praeclare fuerit, et nobilitatis ornamenta illum magis, quam ille ornamenta illa quodam modo praeheuserint et ambierint. His enim comitiis regni maximis, cum ordinis equestris nuntii Serni hujus centurionis nostri virtutem, ac animi fortitudinem, bellique merita complexi essent, primum ab iis nobis ut suum in ordinem equestrem illum referremus diligentissimis verbis commendatus, tum a duce suo magnifico Joanne Zamojski cancellario regni nostri publice ita laudatus est, ut voce et testimonio summi in r. p. viri et gravissimi senatoris, omnia illi tribuerentur, quae praestantis animi viro, fortissimo militi, dignissimo nobilitatis homini tribui ad commendationem laudemque possent, quam quidem laudationem petitionemque, cum praedicti cancellarii nostri, tum ordinis equestris universus senatus regni nostri consurectione prosecutus est. Quibus omnibus gravissimis justissimisque de causis, nos et patrem Lucae Serni Bartholomeum, et hunc Lucam filium centurionem, ejusque Bartholomei reliquos liberos legitimos, natos, et nascendos, cooptandos ac referendos, in nobilitatis et equitum regni nostri ordinem nobis esse judicavimus, atque adeo auctoritate nostra regia, et ex ordinum omnium regni nostri his comitiis congregatorum sententia, commemoratos Bartholomeum Serni patrem et Lucam centurionem, reliquosque patris istius liberos posterosque universos secus utriusque nobilitamus, et equestri regni nostri Poloniae ordini adscribimus, eoque animo nobilitatis jure afficimus, quo quis unque in regno nostro Poloniae optimo maximoque aut majoribus, tam paternis quam maternis, longa propagine nobilitatis ortus, aut regum Poloniae serenissimorum nostrorum antecessorum beneficio nobilis factus est. Conferentes illis, eorumque liberis, posterisque legitimis utriusque secus praerogativas et praeminentias, ac magistratum, dignitatumque, tam saecularium quam spiritualium, adipiscendorum jus, munitates, exemptiones, ornamenta ac jura nulla cum expectatione omnia, quibus equester ordo regni nostri, hominesque nobiles in Polonia, pro jure ac consuetudine utuntur, fruuntur. Quod quidem jus nobilitatis, quod illustrius certis insignibus, tanquam bonis quibusdam notis reddere valemus, exposuit nobis commemoratus regni nostri cancellarius magnificus Joannes Zamojski, se pro suis in Lucam Serni centurionem studiis, proque illius meritis, illum atque una patrem ejusque fratres, posterosque eorum universos utriusque secus, in gentis suae suorumque insignium communionem vocare, ac quodam modo adoptare. Quam rem nos auctoritate nostra regia confirmantes, illis insignia vetustissimae regni nostri gentis Sariae et tesserae Jelita adscribimus atque assignamus, scutum scilicet triangulare

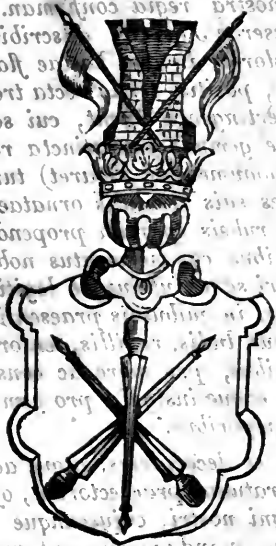
rubei coloris, in quo hastae flavae equestres tres, binis transversim mucrone sursum tendente positae, tertia recta transversas in decussatione stringente, atque ad imum scuti pertingente extant. Cui scuto ita insignito, galea equestris elatrata, corona aurea, quae gemmis interstincta sit redemita imineat, e qua se vexilla militaria duo majora alternis rubeis atque albis plagis transversim distincta, prona utraque in partem, singula se efferant. Ne vero vetus sermonum insigne, quod a majoribus suis accipere plane oblitteraretur illud vexillum scilicet sive labrum ecclesiasticum fascium flavam, in cuius summo crux aurea se efferat, et de qua utrinque duae propendeant, quod quidem insigne vulgo Radwan nominant. Galeae inter vexilla duo illa militaria imineat, tenis utrinque e galea secundum clipeum albis et rubeis sparsim propendentibus, pro eo, ut haec omnia in literis expressius picta sunt, etc. Datum Varaviae in comitiis regni nostri generalibus, die vigesima secunda mensis Februarii anno Domini 1381, regni nostri anno quinto. Dostateczniej w metryce ostatek sobie czytaé mozesz.

Po tych znacznych zaslugach swych, które list królewski to opowiadał, na drugich potrzebach, jako u Ostrowa, u Pskowa w szturmie, wiele a mężnie z nieprzyjacioły króla pana swego i wszystkiej r. p. czynił, toć napotem historia szerzej opowie.

Tegoż Łukasza Sernego brat rodzony STANISŁAW SERNY, będąc zabawiony posługami ojca swego, jednak usłyszawszy o takiej łasce królewskiej i szczęściu brata swego, czasu sobie zjednawszy a uprosiwszy u ojca, słysząc o tem, że pod Pskowem król z wojskiem leżał, chciał też tam pokazać to, co dobremu rycerskiemu człowiekowi należy, wyprawiał się według możności swej i nakładu ojcowskiego, wtem niż przyjechał, ludzie odstąpili od szturmie za kondycyą, jednak szukał drogi takiej, aby się ludziom rycerskim pokazał godnym do braterstwa ich. Pod Pieczarami przypadła potrzeba, w której tak poczyniał, że od wszystkiego rycerstwa pochwałę wielką a przy niej sławę nieśmiertelną odniósł.

CHRYSZTOF BERNAT SZYDŁOWSKI, pisarz skarbu nadwornego do tego herbu przyjął od tegoż hetmana, w roku 1582. Co się zaczyna temi słowy: *Oblatae sunt ad iudicium praesentes literae sacrae r. majestatis, sub titulo et sigillo manuque propriae subscriptione ejusdem suae serenissimae majestatis, ex patre nobilis Chri. Ber. Szidłowski, thesauri S. R. M. notarii etc.* A tego listu jest ten sens:

In nomine Domini amen. Perpetuae rerum temporumque memoriae, etc. Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, etc. etc. Princeps Transsilvaniae. Significamus universis et singulis, tam hujus quam ad posteritatem futuri temporis hominibus harum litterarum nostrarum notitiam habituris etc. Nobis non commendata tantum, verum cognita re ipsa egregii Chri. Ber. Szidłowski dicti, thesauri nostri notarii virtus singularis, recte facturos esse nos, indicavimus, si eum in



ordinem nobilitatis transferremus, cum illum ita natum atque educatum accepimus, ut pueritiam in litteris, adolescentiam aetatemque omnem actam honestissimis in studiis et nobilem dignis, denique in servitiis nostris consumpserit, cumque praeterea eo illum animo studioque rei militaris teneri prospiceremus, ut in omnibus his expeditionibus nostris, quas contra magnum Moschoviae ducem suscepimus, in quibus nunc versamur, semper alacrem et viri fortis animum re ipsa declaravit, et in hac nostra plescovien. urbis oppugnatione, cum irruptio publica suscepta esset, inter primos murum subivit, hostilemmunitionem inscenderit, ac fortiter cum hoste vulnere etiam reportato dimicaverit. Ac quae accedit, quod nobis a nonnullis belli nostri praefectis, ac praesertim a supremo exercituum nostro capitaneo, illustri ac magnifico Joanne Zamojski, regni nostri cancellarii, ac supremo exercituum praefecto, generali cracovien. knisinen. miedzirzecen. garvolien. krzessowien., zamechensique, etc. capitaneo, diligenter commendatus sit. Quibus omnibus gravissimis justissimisque de causis, nos hunc Bernardum Szidlowski thesauri nostri notarium in nobilitatem et equitum regni nostri ordinem nobis esse judicavimus, atque adeo auctoritate nostra regia illum posterosque illius universis utriusque sexus nobilitati et equestri regni nostri Poloniae ordini adscribimus. Eoque nomine nobilitatis jure afficimus, quo quis nunquam in regno nostro optimo maximoque aut majoribus, tam paternis quam maternis longa propagine nobilitatis ortus, aut regum Poloniae serenissimorum nostrorum antecessorum beneficiis nobilis factus esset. Conferen. illi, ejusque liberis posterisque legitimis illius, utriusque sexus, praerogativas et praeeminentias, et magistratum dignitatumque, tam saecularium quam spiritualium adipiscendorum jus immunitatis exemptiones, ornamenta, ac jura nulla cum exceptione omnia, quibus equester ordo regni nostri hominesque nobiles in Polonia pro jure ac consuetudine utuntur, fruunturque, quod quidem jus nobilitatis cum illustribus certis insignibus, tanquam bonis quibusdam notis reddere volumus, exposuit nobis commemoratus regni nostri cancellarius, et exercituum nostrorum supraemus capitaneus, magnificus Joannes Zamojski, pro suis in Bernardum Szidlowski studiis, proque illius meritis, illum posterosque ejus universos utriusque sexus, in gentis suae suorumque insignium communionem quandam vocare. Quam rem nos auctoritate nostra regia confirmamus. illi insignia vetustissimae regni nostri gentis Sariae et theserae Jelitae adscribimus atque assignamus, scutum scilicet triangulare rubei coloris, in quo hastae flavae equestres tres, binis transversis, mucrone sursum tendente, positae, tertia recta transversas, in decussione stringen. atque ad imum scuti pertingente extent, cui scuto ita insignito galea equestris, elatrata corona aurea, quae gemmis interstincta redimita immineat, e qua (ut virtutis fortitudinisque ejus monumentum extaret) turris semirupta murata, in cujus summo duae hastae equestres suis vexillis ornatae utrinque promineant e galea secundum clipeum flavis et rubeis sparsim propendentibus etc. etc. Decernimus vero, ut descriptis insignibus commemoratus nobilis Bernardus Szidlowski, ejusque liberi atque posteris sexus utriusque legitimi, omni tempore et loco, publice ac privatim, bello paceque, in quibusvis praesentibus honestis rebus atque actionibus, expeditionibus, equestribus, ludis, vexillis, tentoriis, sigillis, annulis, signis, monumentis, aedificiis, imaginibus, pro more ac consuetudine quorumvis nobilium virorum, utantur, fruantur, eaque insignia pro gemina suae nobilitatis nota et documenta habeant, perpetuis temporibus.

Quae omnia per praesentes literas nostras sancimus, et decernimus, atque adeo ad notitiam omnium regni nostri dignitariorum, magistratum, praefectorum, officialium, quorumvis nobilium hominumque omnium regni nostri, cujuscumque ordinis, status, dignitatis atque conditionis sint, deducimus, mandamusque, ut praes-

dictum Bernardum Szidlowski ejusque posteritatem pro veris legitimisque nobilibus habeant, illisque omnes praerogativas, praeeminentias, immunitates, juraque omnia tribuant et concedant, quae vere nobilibus regni nostri honoribus, e veteri majorum nobilitate descendantibus tribui et concedi solent, hasque litteras nostras, ut in omnibus suis articulis, clausulis, punctis, commemorato Szidlowski suisque posteris salvas et integras observent, et observari pro suo quisque officio faciant, nec quispiam pro gratia nostra, et sub poenis ex legibus publicis et consuetudine in violatores hujusmodi litterarumstrarum constitutis in quorum omnium fidem et evidens testimonium praesentes manu nostra subscripsimus, et sigillum regni nostri appendi mandavimus. Datum ex castris nostris ad Pleskoviam die 21 mensis Novembris, anno Domini 1581, regni vero nostri anno 6, praesentibus illustribus etc. etc.

Tegoż listu kopią w grodzie radomskim dostateczną, i w metryce albo w księgach królewskich najdziesz, tum ci tylko włożył co potrzebniejsze słowa, które opowiadają cnotę i zasługi jego przeciwko rzpltej a k'woli sławie nieśmiertelnej, której tak z tych spraw wyżej opisanych, jako i z innych w których lata albo wiek swój trawił, był go-dzien; na ten czas jeszcze był bez żony.



Tegoż czasu STANISŁAWA PACHOŁOWIECKIEGO, pisarza niepospolitego, który różnemi charakterami trzydzieści piśmem pisał, za mężnemi sprawami jego (do tych przyrodzonych darów) cnotą i dzielnością, jako to listy te niżej opowiadają, król Stefan, i tenże hetman w herby swe przyjęli, jego ojczysty herb, który z przodków swoich miał, do helmu podniósłszy, który zowają Równia. A iżebyś dostateczniej cnoty i zasługi tego to Stanisława Pacholowieckiego obaczył, czytaj ten list królewski, z którego ci tylko potrzebniejsze słowa włożył. Ostatek, będzieszli chciał szerzej wiedzieć, czytaj metrykę albo księgi królewskie etc.

Cum vero nullibi virtus magis elucescat, quam sub signis inter arma, in certaminibus, in conspectu multorum, et quasi totius orbis concursu militum, ac quod magis est, ipsius principis, ita etiam nullo alio in loco magis convenit, tales, qui

virtutis, fortitudinis, et in r. p. amoris aliqua judicia seu specimina ostenderint, nobilitate et insigniorum ornamentis decorare, quam in bello sub eisdem signis. Quod cum ea virtus et strenuitas, satis praeclare eluxisset in nobili adolescente de tractu lublunen. Stanislao Pacholowiecio, cancellariae nostrae notario, non solum in hac praesenti expeditione nostra, verum etiam in omnibus aliis quas contra hostem nostrum Moschum, proxime praeterito biennio, Deo conatus nostros adjuvante, foeliciter susceperamus, tum et antea in multis aliis bellis contra christiani nominis hostes, Turcas scilicet et Tartaros, in Valachia et Russia gestis, sub imperio magnifici Nicolai a Mielecz, palatini Podoliae, Novocivitatis Korczyn, grodecensisque capitanei, ac tunc temporis exercituum campiductoris, maxime tamen enituit in hac praesenti expeditione nostra contra hunc nostrum et r. p. hostem, ad Plescoviam, ubi tot virtutis, tot fortitudinis et in r. p. amoris signa edidit, ut in primo assaltu inter praecipuos quosdam centuriones duos, Serny scilicet et Wybranowski, tertius ille primus temen omnium ruinam sive murum, tormentis majoribus postratum, non sine praesentissimo vitae discrimine audacter aspicientibus nobis ipsis ascendit, et cum hoste ad turreas descendens fortiter dimicavit, eumque per portam quandam angustam fugere ac in civitate se referre coegit, et omnibus prorsus locis omnia pro dignitate nostra ac laude sua, ut bonum virum, fortissimum militem, ac omni laude et nobilitate dignissimum adolescentem decuit, vitae discrimina detrectando, strenue periculis obviam ivit. Itaque cum se virum tam audacem, tamque robustum in ipso tumultu ostendisset (ut nobis a nonnullis militum nostrorum praefectis relatum, et praesertim ab illustri et magnifico Joanne Zamojski de Zamoszczie, regni nostri supraemo cancellario, et exercituum ac cracovien. generali, miedzirzecen. kniszinen. krzeszoviensique etc. capitaneo, egregie et diligentissime commendatus est), ac cum sit etiam ex parentibus honestis natus, liberaliterque non solum in aulis quorundam praecipuorum regni nostri senatorum, verum etiam in aula divinae Catherinae serenissimi olim pieae recordationis D. Sigismundi Augusti antecessoris nostri conjugis, ac in thesauro ejusdem regis educatus, atque etiam nunc cum cancellariae nostrae notarius existeret, illius fidem, constantiam, et industriam, tum et ingenii in pingendis eleganter characteribus, ac etiam in delineandis arcibus hostilibus, eisque depingendis, divina quaedam semina perspexissemus. Nos vero viros strenuos, fortes, et egregio belli usu praeditos, non solum charos nobis habendos, verum etiam clementia nostra ornandos et efficiendos existimemus, dignissimum plane esse existimavimus, quem titulo hoc nobilitatis et insigniorum ornamentis condecoraremus. Illum itaque ex nunc praesenti validissimo perpetuoque diplomate nostro, in equestrem ordinem adscribimus et admittimus, illique omnia nobilitatis jura, praerogativas, libertates, immunitates, ornamenta, honores, facultates, attribuimus, quibus caeteri in regno et dominiis nostris utuntur et fruuntur, uti, frui et gaudere, eum et omnem posteritatem ejus utriusque sexus legitimam permittimus. Quantum autem ad insignia attinet, damus illi primo clipeum triangularem, in duas aequales partes transversim divisum, cuius dextra pars contineat aquilam albam coronatam, ore hihante linguaque exerta in campo rubeo; (hoc habebit munus munificentiae nostrae pro praeclaris virtutibus suis) sinistra vero tres hastas flavas, sive aurei coloris duabus sursum vergentibus, et tertia transversim per medium migrante mucrone, ad immum scuti declinente, vetustissimae familiae in regno nostro Sario-rum. (Quandoquidem pro suo in adolescentem favore et gratia, ejus familiae primarius successor, et regni nostri sapientissimus senator, praedictus illustris ac magnificus Joannes de Zamoszczie regni nostri supraemus cancellarius, et exercituum regni ac cracovien. generalis capitaneus, in familiam gentis suae ad numeravit, armisque ejusdem familiae, vulgo Jelitha dictis, decoravit. Quibus ita

erectis in sumitate clipei galea aperta sive elatrata militaris cum latriciniis seu velaminibus, a dextra scilicet parte candidi et rubri, a vero sinistra rubei et flavi coloris sparsim dependentibus extet; in superficie coronam regiam auream, gemmis praeiosis adornatam gestans, ex qua quidem corona cauda pavonis sparsi coloris naturalis emanat, in qua insigne illius vetustum, quod a majoribus suis per hoc idem artificium obtinet: media scilicet luna cuspidibus acutis sursum vergentibus, tres gladios evaginos nudos, cum capitibus et cruce deauratis, cuspides suos in umbilicum lunae a summo declinantes, quasi portans collocabitur: quos quidem gladios separabunt duae stellae aureae, tertia vero in ima parte lunae posita erit. Quam quidem galeam ita adornatam, duae turres rotundae, muratae, cum similibus galeis, dextra cum porta, sinistra simplex, insignum ejus virtutis, ad Plescoviam editae obsident, super vero dextram turrin signum sive vexillum pedestre majus rubei coloris cum lupinis tribus dentibus albis, ut denotet nos ex familia Batoriorum in hac inclita r. p. regnasse hoc tempore, et super sinistram turrin similis magnitudinis vexillum, alternis albis atque rubeis plagis transversim consutis, cum tribus hastis in albis rubeis, in rubeis vero albis partibus, ut denotet virum Joannem de Zamosczie, hoc tempore supraemum exercituum regni capitaneum esse, erecta exlabunt, prout haec pictoris industria lucidius hic est depictum. Quod quidem insigne sive stemma ita jam perfectum in caera rubea semper volumus exprimi. Illudque novo nomine nominamus et appellamus Pskowczik ubi est illius nobilis juvenis sanguine partum et acquisitum. Illumque ipsum ut tanto minus ab ejus prima appellatione honeste discreparet, Pacholowieczki ab omnibus appellari volumus. Quibus quidem insignibus praedictus nobilis Stanislaus Pacholowiecki, in signum verae nobilitatis perpetuis temporibus, ille et posterius ejus legitimi, utriusque sexus, omnes et singuli sine quarumvis personarum impedimento vel vituperio, in omnibus honestis actionibus, expeditionibus, seriis et ludicris certaminibus, in proeliis, bellis, duellis, torneamentis, hastihudiis, vexillis, tentoriis, clipeis, et quibuslibet pugnis etc. Omnibus itemque immunitatibus ac praerogativis quibus dotati et ornati sunt nobiles regni nostri, potietur et gaudebit successoresque et posterius illius legitimi potientur et gaudebunt perpetuis temporibus. Quapropter universis et singulis regni dominiorumque nostrorum hominibus, praesertim vero equestri ordinis ex nobili genere natis, publicaeque administrationis seu praefecturae et dignitatis cujuscunque munus fungentibus id denunciamus et notum esse volumus, atque mandamus pro auctoritate nostra regia, ut ipsum praenominatum nobilem Stanislaum Pacholowiecki, cum suis haeredibus sexus utriusque ab eo legitime descendentibus, pro vero nobili habeant, de locoque tam in generalibus publicis, majoribus, quam etiam particularibus, contentibus regni nostri concedant, et judicium sententiamque suam publice proferre admittant, ac in supra dictis armis non modo eum non impediunt, sed etiam honoribus, dignitatibus, officiis tam spiritualibus quam saecularibus, juribus, libertatibus quibus alii regni nostri nobiles ab avis, proavis longaque nobili propagine utuntur et gaudent, uti similiter et gaudere permittant, atque in eo virtutis se esse fautores re comprobent. Id quod nos optimum quemque pro officio suo et gratia nostra facturum esse plane confidimus. Si quis vero temere obrectare illi et de fama, nobilitate, insignive dato, palam, vel occulte detrudere, contra hoc privilegium nostrum ausus fuerit, ei nos mille ducatorum auri puri multam irrogamus, cujus partem dimidiam fisco nostro, alteram vero ipsi soli cui detractum et obrectatum fuerit, jure

irremissibiliter persolvendam, ac praeterea poenas contra tales obtrectatores in statutis regni nostri descriptas, subeundas adjudicamus. In quorum omnium et singulorum fidem, praesentes manu nostra subscripsimus, et sigillo magestatis regni nostri communiri jussimus. Datum in castris ad Plescoviam, die decima mensis Septembris, anno Domini 1581, regni vero nostri anno sexto. Praesentibus etc.

O tymże to Pachołowieckim ci rotmistrze i insi ludzie rycerscy takie świadcetwo dawali:

Propterea nos omnes milites, cohortum peditum, et turmarum equitum nonnulli S. R. M. praefecti, quibus assaltus, primaeque irruptiones ad Plescoviam urbem-celeberrimam, a S. R. M. et summo exercituum generali capitaneo commissae fuerunt, unanimi voce, et quasi unica eademque manu profiteamur, testatumque omni tempore esse volumus. Quod cum nobis inter arma sub signis serenissimi et potentissimi principis et domini domini Stephani Poloniae regis, cum immanissimo ejus majestatis totiusque r. p. hoste, crudelissimoque tyranno Joanne Basilide magno Moscoviae duce, ejusque barbara gente per triennium versandum, ac cum eo quibuscunque stratagematibus, fortiter armis contendendum, bellandumque esset, omnibus istis in expeditionibus, nobilem et generosum D. Stanislaum Pachołowieczki, cancellariae R. M. notarium, ac illustris ac magnifici domini Jaanis Zamojski de Zamosczie, regni Poloniae supraemi cancellarii, et exercituum regni ac cracovien. generalis, miedzirzecen., knischnen., krzessoviensisque capitanei servitorem, amicum ac comitem nostrum charissimum, semper nobiscum adfuisse, nulloque in loco occasionem rerum bene et fortiter pro patria, pro dignitate R. M. et laude sua gerendarum praetermisisse, maxime vero in praesenti expeditione plescoviana, cum prostrata tormentorum ictibus moenia illius a nobis superarentur, enituit virtus et candor animi illius, ita ut ille una nobiscum etiam cum sit liber voluntarius, diversaeque vocationis, tamen laudis et gloriae cupidus, pro patriaque, pro qua mori gloriosum semper duxit, pericula summa subire, ac etiam si ita Deus opt. maz. permisisset (cum dubii fiunt eventus belli) vitam profundere minime horruit, immo intuentibus nobis omnibus, cum duobus primis centurionibus, Serny scilicet et Wybranowski, in primo incurso ruinam sive murum crebra tormentorum verberatione collapsum festinanter aulacterque primus ascendit, cum hoste fortiter dimicavit, illumque ad turrets descendens feriret, ac in civitatem usque fugam dare coegit. Quod cum se virum, tam audacem, tamque robustum ostendisset, non alienum nobis esse existimavimus, quinimo nos maxime decuit, ut illius laudis et gloriae, pro praeclearis gestis ac virtutibus suis fautores et adiutores, verique testes existamus, illi itaque hasce literas nostrae testificationis dare instituimus, quibus illum illiusque virtutem, fidem, strenuitatem, roborem, et in rempub. summum amorem, cum omnibus et singulis quibus voluntatem vel interesset, tum praesertim ipsi serenissimo et potentissimo principi domino domini Stephano Poloniae regi, magnoque Lithauniae duci etc., domino nostro clementissimo, ac illustri et magnifico domino summo exercituum regni campiductori, quam diligentissime commendamus, suamque serenitatem, ac ipsius magnificentiam simul rogamus, ut illum non tantum pro notario, uti est, sed etiam pro strenuo ac fortissimo milite habeant, atque illum ut sacra serenissima majestas, pro ea qua in omnes homines probos virosque militares est gratia beneficentiaeque sua regia clementissime, ita ejus magnificentia, aliique omnes favore gratia, patricinio, benevolentia, omni que honore uti dignum et justum est, amice prosequantur et amplectantur. In cuius rei fidem perpetuam indubiam, praesentes manibus nostris propriis subscripsimus, et sigillis

*nostris obsignavimus. Datum in castris ac in illis vallibus ad Plescoviam confossis die *)... Septembris, anno Domini milesimo quingentesimo octuagesimo primo.*

Mikołaj Uhrowiecki rotmistrz króla jegomości ręką swą.

Stanislaus Pękostawski de Pękostawice, peditum praefectus S. R. M. manu propria.

Wawrzyniec Wybranowski, rotmistrz króla jegomości pieszy ręką swą.

Simon Charłęski S. R. M. peditum hungaricorum praefectus, manu propria.

Iłostwaj Nagi Dziurdzi.

Stan. Stadnicki ze Zmigroda rotmistrz kr. jegomości konny, ręką swą własną, etc.

Prokop Pieniążek kawaler i rotmistrz króla jego mości jezdny, szturm też dzierżący, ręką własną.

Lucas Serny cohortis Sacrae R. M. peditum praefectus, manu propria.

Stanisław Mroczek rotmistrz króla jegomości pieszy, ręką swą.

Janusz Draszkwicz, Dalmata S. R. M. polon. peditum hungaricorum praefectus.

W wielu innych potrzebach przedtem z młodości prawie swojej znacznych bywał w Wołoszech na on czas, gdy Bogdana Mikołaj Mielecki wojewoda podolski wprowadzał poczem niewielkim, a na wielkość Wołochów, Turków, Serbów, Greków z nimi przyszedł. Tam się znacznym ten przerzeczony Stanisław Pachołowiecki pokazywał. Wielka godność jego na każdym miejscu i w każdej potrzebie jego cnotę i dowcip okazała i zalecała, czegoś już znaczne świadectwa z tych listów wyrozumiał.

KASPAR WIELKOŁUCKI harcerz na ten czas królewski, był przyjęt do tegoż herbu od tego pomienionego hetmana, jako o tem w księgach królewskich masz dowodnie, które opuszczając dla przedłużenia, tu się tylko dla pewnej wiadomości co potrzebniejsze słowa kładą z listu królewskiego, któremi godność jego i zasługi zaleca, a tych jest ten sens.



Hoc ipso etiam beneficii et ornamenti genere de quo dictum est paulo superius, hoc est gradu nobilitatis et elevatione a plebejo ordine ad equestrem, dignum judicamus esse egregium ac optimum virum Gasparum Wieloch de villa Miastkow hereditaria, generosi Joannis Lasocki ex palatinatu Mazoviae, idque ob illius singularem animi fortitudinem in oppugnatione arcis munitissimae wielkolucen. quam Deo adjuvante proximis hisce diebus de hoste coepimus, per eum praestitum, et ab illustri ac magnifico Joanne de Zamoszczie cancellario regni nostri, bel-

*) W pierwotnem wydaniu tutaj próżne miejsce zostawione.

zen. knisimensique capitaneo, quem oppugnatione eidem praefeceramus conspectum, de qua loculentissimum apud nos testimonium dedit, is ipse illustris et magnificus regni cancellarius, eum nimirum posteaquam operam voluntariam ad eam oppugnationem, inferendumque arci incendium professus esset, armis sibi ab ipso cancellario porrectis contulisse sese ad album vexillum, quo pars quaedam peditum ejusdem cancellario utebatur, insignitum tribus nigri coloris hastis, inde quo processisse eum cum excelenti quadam animi magnitudine proxima oppugnationis die ad turrin usque seu propugnaculum arcis illius, quod a nostris magna tormentorum vi oppugnabatur, ut incendium eo inferret, multaque ibi egisse strenue, et cum inter creberrimas tormentorum ex arce dispersiones, minoris tormenti globo in utraque scapula vulnus accepisset, atque ob eam causam coepto tunc desistere cogeretur. Nihilo tamen postridie diei sequentis, quae tertia sui oppugnationis, cum ardentissime a nostris ad turrin et propugnaculum illud pugnaretur, atque cespes et vallum, quo propugnaculi parietes latissima munitae fuerant, suffoderetur, ut ignis parieti admoveri possit, eum non dubitasse, vulnere colligato, quod non profundum minus esset, reddere ad oppugnationem eandem denuo, de eoque incendio una cum aliis non desistisse illum laborare, donec, accepto graviori vulnere, quod supra pectus per brachium dextrum trajectus fuit, viribus plane concidisset. — Ob tam igitur praestantissimos conatus r. p. causa per eum magno cum vitae periculo, ac cum quodam mortis contemptu susceptos, eum ordini equestri regni nostri omnino adscribendum, et gradu nobilitatis ornandum et insignandum esse duximus etc. Wielkolucki appellationem seu cognomen ab oppugnatione arcis wielkolucen. indidimus, cum omni posteritati ejus legitima nobilem creamus, facimus, dicimus, et pronunciamus etc. Cujus quidem nobilitatis insigne seu stemma concedimus ei et conferimus illud ipsum, quod in eo erat vexillo, ad quod ille ab initio operam nobis ac r. p. navaturus (cum pars maxima militiae eodem loco consisteret, et inde ferre res commodissime gereretur) sese contulerat, et quod veluti auspiciam quodam illi fuit coeptorum ejus, tres nimirum nigri coloris hastas transversas in albo campo, pro galea vero supra hastas turrin igni accensam, in testimonium nobilis conatus sui deferret etc. O czym w księgach królewskich szerzej czytają.

-ob A tego herbu ma używać, czarnych trzech drzew w polu białem, w hełmie wieżę gorząca, na znak wieczny tej sławnej posługi swej. Datum in castris nostris ad arcem nostram Wielkolucki, anno 1580, regni vero nostri anno quinto, praesentibus etc.

WALENTY LAPCZYŃSKI, który był kunsztu drukarskiego, z którego ozdobę niepodlejszą stanowi swemu miał, gdyż to jest ars między inszemi, która nie tylko plebejum, ale vere ipsum nobilem nie szkaradzi, wszakoż za znacznem męstwem w potrzebach na tej expedycyi moskiewskiej przyszedł do tej ozdoby i porównania z stany rycerskiemi, a do herbu tego przyjął od tegoż pomienionego kanclerza i hetmana koronnego, u którego się na dworze bawił. Używać go ma w polu błękitnem, w hełmie ręka, szabla w niej, o czym w przywileju dostateczniej i w metryce albo w księgach królewskich opisanie, z którego się tu potrzebniejsze słowa, które go dla jego zasług zdołają, włożyły, których masz ten sens:



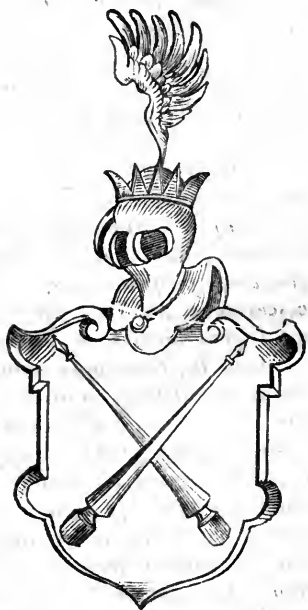
Cum itaque illustris et magnificus Joannes Zamojski de Zamosczie, cancellarius ac generalis exercituum regni nostri, cracoviensisque capitaneus, non modo commendasset nobis Valentinum Lapczynski typographum, sculteto villae Stralkowo, ad opidum Radomskie sitae natum, sed etiam ob egregiam ipsius virtutem, in familiam illum suam merito adsciscere ac in gentilem adoptare statuisset, ut pote, qui ab aliquot annis non solum ad aulam nostram praesto semper fuerit, diligentemque in praefata sua arte, cum nostra et r. p. necessitas exposceret, operam nobis praestiterit, sed et omnibus bellicis nostris expeditionibus, quae (dum nos hic rerum potimur) inciderunt ad Gedanum, nempe tum et Poloscum ac Wielkolicum, atque adeo et ad Plescoviam interfuerit, avidusque rei bene gerendae, in munitionibus aliisque in locis parum tutis, non sine praesenti vitae suae periculo, saepius versatus fuerit, ac cum miles noster irrumpere urbem plescovien. conatus esset, ille quoque

inter primos contempto periculo murum petere non dubitaverit. Tum et paulo post, cum haud exigua Moschorum manus urbe eadem versus fluvium Vielica erupisset, a nostrisque, qui ad eos procurrerant, ad intencionem fere deleta fuisset, huic quoque pugnae interfuerit, remque strenue et fortiter pluribus viris militaribus spectantibus, gessit. Nos, et testimonium, et studium praefati illustris et magnifici Joannis de Zamosczie, in ornaudis ac condecorandis egregiis praedicti Valentini Lapczynski virtutibus benigne complexi, dignumque illum eximii laudis et gloriae praemiis esse existimantes, faciendum putavimus, pro nostra regia libertate ac munificentia, qua in omnes virtutis studiosos propendemus, ut eum nobilitaremus, et in numerum nobilium regni nostri adscisceremus, nobilitatisque insignibus ornandum susciperemus, uti quidem jam hisce literis nostris nobilitamus numeroque nobilium regni nostri adscribimus ac in verum legitimumque nobilem creamus, eidemque ac suis successoribus sexus utriusque legitimis conferrimus nobilitatis insigne, quod praefatus illustris et magnificus Joannes de Zamosczie gerit, de consensu ejus generisque seu familiae Jelitorum vulgo Jelita appellatum, paululo tamen eodem immutato, ut in familia ipsius aliquod peculiare virtutis suae esset monumentum, hastas videlicet transversim positas, eas tamen fulvi coloris in caelestino campo, supra scutum vero in clipeis sumitate galea aperta, in ea vero manus armata, strictum incurvum ensen seu frameam tenens, lennuscis hinc inde candidis et rubri coloris, scuti ora ambientibus etc. Quocirca vobis universis et singulis nobili sanguine natis, et honoribus quibuscunque ornatis, denunciamus, nosque de nostra auctoritate hortamur, atque eisdem mandamus, ut nobilem hunc Valentinum Lapczinski, ejusque posteritatem sexus utriusque insigni nobilitatis a nobis ornatum, vobis gradu et existimatione parem et aequalem habeatis, nec obtrectatione ulla tacite vel aperte famam ejus laedatis et proscindatis: quod nos pro singulari vestra virtute et officio facturos non dubitamus. Alioquin quicumque is esset ex hominibus ditionis et potestatis nostrae, qui ejus virtuti et existimationi obtrectari, ac insigni hujus virtutis et nobilitatis a nobis illi delato contradicere aut detrahere praesumpserit, sciat se gravissimam indigna-

tionem nostram, simulque et poenam ducentarum marcarum puri auri, una illius medietate pro fisci nostri regii, reliqua vero parte pro partis injuriam passae usibus applican. incursum, etc. Datum ex castris nostris ad Plescoviam die 20 mensis Novembris, anno Domini 1581, regni nostri anno sexto.

O czem szerzej list i księgi królewskie.

Do tegoż klejnotu przyjęty geometra królewski PIOTR FRANKUS, wszakoż tylko dwie kopii białe w polu czerwonym nosić ma, w hełmie gryfia noga na koronie, tak jako baczysz. Za jakimi zasługami do tego przyszedł, z tego listu królewskiego dostatecznie to zrozumiesz, któregom ci i metryki albo ksiąg królewskich co potrzebniejsze słowa tu wypisał.



Ad perpetuam rei memoriam etc. Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Itaque cum Petrus Francus conglanen., Italus, geometer noster, non modo ingenium industriamque suam in superioribus nostris contra magnum Moschoviae duces bellis ita nobis probasset, ut non parum in locorum illorum situ percipiendo, instituendis cuniculis, munitionibus dirigen., aliisque ejus generis militaribus operibus eo adjuvissimus, verum virtutis veraeque laudis amore inflamatus, partem periculorum laborisque bellici ipse quoque suscepit sepiissime, non sine gravi periculo suo cum hoste conflixerit, omniaque fere ea praestiterit, quae a reliquis strenuis fortibusque militibus nostris eo loco praestita sint. facile effecit, ut cum tantum inter alios virtus ipsius enitisset, quo conspectius testatiusque omnibus ad imitandum exemplum esset, insigni aliquo honore afficiendum ornandumque eum existimarem, atque nostram voluntatem, etsi per se satis confirmatam, non parum tamen quoque magnifici sincere nobis dilecti Joannis Zamojscii regni nostri supraemi

cancellarii, exercituumque generalis, cracoviensisque, margeburgen., knisinen., miedzirzecen., krzeszovien. nostri capitanei, autoritas ac testimonium momenti attulit, qui cum virtutis ejus, atque singularis in superioribus bellis fortitudinis atque alacritatis testis ei coram nobis fuisset, ac simul quo suae erga illum benevolentiae atque de virtute ejus judicii significatio aliqua extaret, suae gentis insignium partem aliquam cum illo communicare, atque ad ea quae a suis ille parentibus habere et adicere se decrevisse ostendisset, petiit, ut licet alias parentibus ingenuis ac minime obscuris natus esset, tamen quo nostrae erga illum clementiae atque

liberalitatis justum monumentum aliquod extaret, et cum illius tamen aliorum virtutem hujus exemplo magis inflamarem, ut ad hanc voluntantem suam, nostram quoque auctoritatem accomodare, nominatoque Petro Franco jus nobilitatis tribuere, ac pro qua r. p. sanguinem profundero, ac maximo cum periculo dimicare non dubitasset, ejus hoc honoris aditu partem illi facere vellemus. Hujus itaque studio libenter tribuendum existimavimus, quod alioquin virtuti ipsi ejus debere judicaveramus, ac licet, quoniam antea ostensum est satis honeste inter suos loco natum intellexerimus, tamen nos quoque praesentibus hisce, verum legitimumque nobilem eum creamus, illique atque legitimis ejus posteris omnia jura libertatis, privilegia, munitatesque, quae communi jure atque hujus r. p. instituto quibuslibet aliis nobilibus, qui a majoribus suis jus nobilitatis adepti sunt, competunt, auctoritate potestateque nostra regia conferimus, ita, ut ad quosvis honores, dignitates, praerogativas regni hujus, cum ipse, tum posteri ejus legitime ab eo procreati aspirare conscendereque possint, omninoque nulla in re deteriore conditione nobiles sint, quam qui a quatuor paternis maternisque avis nobilibus procreati sanguinis jure, nobilitatem sibi defendunt, idque jus ut insignibus praeseferre possint, ratione petitionis praefati magnifici sincere nobis dilecti cancelarii, et exercituum generalis nostri habita, ex ipsius gentis insignibus, duas hastas transversas ad ea quae a parentibus suis habuit, griphis nimirum alatum pedem, more majorum illi conferrimus, ita nimirum, ut in campo rubeo duabus illis transversis hastis albis utatur, in galea autem, scuto seu campo imposita corona aurea, supraque eam alata griphis pede, quo ea artificiosius expraessiusque hoc ipso in diplomate a pictore subjecta sunt, omnino confidentis fore, ut ejus ipsius gentis insignia, quae multis saeculis militaris fortitudinis laude, rerumque praeclare gestarum gloria in regno hoc nostro floruit, cum pristinae suae virtutis tuendae, tum ad majorum gloriam laudemque sibi pariendi, ipsum posterisque ejus admonitura, perpetuoque ad omne decus atque dignitatem inflamatura sint. Utehur igitur illis, cum ipse, tum legitima ipsius posteritas, tam in litteris publicis privatisque ob-signandis, aedibus, possessionibus, rebusque suis, vel notandis, vel ornandis, omnibusque aliis publicis privatisque locis, sine ullo cujusque impedimento, cum suo arbitrato, tum aliorum nobilium more ac instituto. Significamusque praesentibus hisce universis et singulis regni nostri archiepiscopis, episcopis, palatinis, castellanis, praefectis, et cujuscunque generis dignitariis, eo modo verum legitimumque nobilem praesentem Petrum Francum a nobis creatum, utque pro vero ac genuino nobili suaeque conditionis honore, tum illum, tum posteros ejus legitime ab eo descendentes, habeant, eosque ad omne decus dignitatesque, quae ex more r. p. hujus nobilibus patent, admittant eos hortamur, neque dubitamus, quin quibus nihil virtute praeclarius atque charius est, illum illosque qui sola virtute in ordinem eorum pervenerint, cum omni benevolentia complexi fuerint, qua ratione majoribus suis gradus sic dignitatis patuerit, et cui generi hominum post hac eum velint parere ostensuros. Quod si quis extiterit contra auctoritatem hanc nostram, hujus nobilis Petri Franci existimationem, atque dignitatem venire, eidemque tanque minus nobili detrudere ausus fuerit, et nos quinquaginta marcas auri puri mulcta irrogamus; ea lege, ut dimidia ejus pars fisco nostro regio, reliqua parti laesae sine ulla tergiversatione cedat. Horum omnium quo justa esset autoritas atque fides, hasce manu nostra subscripsimus, et sigillo regni nostri majori ob-signari curavimus. Datum Varschoviae in conventu regni generali, die septima mensis Novembris correctionis calendarii, anno Domini 1582, regni vero nostri anno septimo.

KLEJNOT STARODAWNY POLSKI

KOZIEŁ BIAŁY W POLU CZERWONEM,



który także w hełmie na koronie pół kozła ma, wszakoż jako nabyty jest, o tem wiedzieć nie mogę, tylko klejnotu tego był dom możny w Polsce przed kilkiem set lat **Wilczków**, o których u historyków wszystkich, także i w przywilejach koronnych wzmiankę i znaczną mamy w roku 1239.

Był MIKOŁAJ wojewodą sędmirskim, jako o tem przywilej klasztorny świadczy w roku 1364.

VARCESLAUS był sędzim sędmirskim, o czem i inszych wiele.

Tychże Wilczków potomstwo na Śląsku, a jako tam zaszli dawno, dostatecznie wiedzieć nie mogę; są ludzie w onym kraju możni, pańskiego stawu. *)

*) Tak w pierwotnem wydaniu: *stawu*; zdaje się, że miało być *stanu*.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM LESZCZYC alias BRÓG.

Pisze Długosz, że ma swój początek *ex polonica gente*, a używali przodkowie złotego w polu czerwonym, brożyny białe; pisze o nich, że bywali *partim simplices*, *partim avari*. O tych przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w całym szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Tak to twierdzą o przodkach herbu tego, żeby mieli iść od potomstwa onych Leszków monarchów pogąńskich, którzy królestwu temu panowali, i przetoż ma nazwisko Leszczyk; a niektórzy też to twierdzą, aby od nich miał być nadany za znaczne zasługi rycerzowi mężnemu, od którego aż po ten wiek potomstwa wiele i znaczne mamy; wszakoż iż ja tego nie znajduję u żadnego historyka, przeto za pewną rzecz twierdzić nie mogę.

PIOTRA ARCYBISKUPA gnieźnieńskiego opowiada katalog w roku 1078. Był obran po śmierci Stefana z domu Topór, dwudziestego dnia piątego marca, za Bolesława Śmiałego panowania, był potwierdzon od papieża wtórego Wiktorzyna, za przyczyną Bolesława króla.

Tenże był dał zakląć wszystkie kościoły, gdy Bolesław zabił Stanisława biskupa świętego, i trwała kłątwa przez trzy lata. Umarł roku 1092. Po nim nastął Marcin z domu Zabawa.

O tym pisał *Janicius poeta laureatus* te wiersze:

*O ego si vellem rabidum monuisse tyrannum,
Stanislai tibi praemia praeiperem.
Sed quia lentus eram mentisque ad magna pusillae,
Barbarico timui regis ab ense mori.*

HEIMA biskupa wrocławskiego wspomina Długosz, a dowodniej *Anonimos*, którego opowieda synem Imisława hrabie, który się pisał *de vila* Skarszów z województwa kaliskiego, był wzięt po Żyrosławie z domu Róža, żył na biskupstwie lat dwadzieścia i ośm, umarł roku 1120. Po nim został *Robertus alias Ropecius* z domu Korab.

Tenże historyk opowieda Jakóba, mieniać go *nepotem ejusdem episcopi* w roku 1252, który się też pisał *de Skarszów*, a tego dla tego wspomina, że był *canonicus cracoviensis et decretorum doctor*; ten jeździł do Rzymu od biskupa krakowskiego Prandoty, żądając papieża o to, aby kanonizował ciało biskupa świętego Stanisława; o tymże czytaj Miechowitę w księgach trzecich, Kromera dziewiątych.

Adamum de Skarszów w roku 130 wspominają różne przywileje kasztelanem kaliskim.

Petrum de Skarszów w roku 1300 na różnych liściech klasztornych w Wielkiej Polsce wspomina kasztelanem gnieźnieńskim.

STANISŁAWA SKARSZEWSKIEGO już mianują przywileje kasztelanem biechowskim w roku 1436.

Od tychże przodków byli **Skarszewscy** wieku mego z województwa kaliskiego czterzej bracia rodzeni, mężowie godni do posług rzeczypospolitej, jako naprzód:

MARCIN kanonik krakowski, *vir ingenio et doctrina polens*, który według nauki Hieronima świętego, *et legem Domini* dobrze, *et ad interrogationem de lege* umiał odpowiadać.

MIKOŁAJ, starosta księstwa siewierskiego, który miał za sobą Falczewską z domu Trąby, starościankę kobrzyńską i pińską, która pierwiej była za Janem Zarębą.

STANISŁAW SKARSZEWSKI kanonik krakowski i podskarbi biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego z Mirowa; ten będąc *in tanto officio*, nie przepominał i tego, że był *ad laudem Dei electus*.

JAN, starosta ilżecki, czwarty brat tychże pomienionych rodzony, miał za sobą Pieczychojską z Rusi, powiną bliską biskupa krakowskiego z domu Gozdawa.

Siotra ich rodzona Szyszkowska, której córka była za Siemińskim z domu Dębno. O inszem potomstwie jej pod herbem Ostoja czytać będziesz.

ANDRZEJA LESZCZYCA przywileje klasztorne opowiedają w roku 1190 kasztelanem kaliskim.

Wspomina katalog przodka tychże Leszczyców, nie pomieniając go z którego województwa, ani czyj syn, BERNARDA, biskupem poznańskim w roku 1153, który był wzięt po Swetosławie z domu Jastrzębiec. Tak o nim powieda, że niedługo żył, a po nim nastal Arnoldus z domu Dołęga.

DERŚŁAWA LESZCZYCA, za panowania Przemyśla monarchy w roku 1395 opowieda list Leszczyców.

FLORYANA biskupa płockiego wspomina katalog za panowania Wencesława księcia mazowieckiego, od Janusza arcybiskupa potwierdzon. Żył lat piętnaście, umarł w Pułtowsku dwudziestego pierwszego dnia czerwca, w Płocku na zamku pochowan w dzień świętego Jana Chrzciciela, roku 1333, po nim został Klemens z domu Pierzchała.

PIOTRA z Radolina biskupem poznańskim opowieda katalog w roku 1414. Był naprzód biskupem krakowskim roku 1392, z wolą Władysława Jagiella i Jadwigi królowej, u której był kanclerzem; był zwan *Petrus Visych*, był doktor *utriusque juris*, pisał się *de Radolina, filius comitis Macudae, et Annae matris*; był *largus in pauperes*. W elekcyą kapituła nań nie zezwalała, obrali Sethęga z Chnielika kantora wiślickiego i kanonika krakowskiego z domu Róża, a potem papież Bonifacyusz dziewiąty przysłał Mamfiola synowca swego, wszakoż żaden nie mógł przemódz woli królewskiej; ten *devotus Terram Sanctam visitavit*. Na dwóch koncyliach był, *Nisenensi et Pysano*.

Do kościoła krakowskiego sprawił kasulę i ornat, *duas dalmaticas* z swojemi herby, wiaderko albo kocielek do kropienia, stypułę do chóru, miednicę i nalewkę, krzyżmał, wszystko ze srebra.

W Bolechowicach kościół murował; za niegoż Władysław król siedmnaście psalterystów kapłanów, którzy ustawicznie w kościele krakowskim śpiewają, fundował, społecznie z królową Jadwigą, i hojnie nadał, *quorum dispositionem et ordinationem quoties loca eorum vacare contigerit, in episcopum et capitulum ecclesiae transfudit*, którym tenże biskup dał dziesięcinę we wsi Łuczycach od stołu biskupiego, wszakoż nie wszystkę, bo druga część do Laborzycy przynależała, z przyzwoleniem kapituły; za jegoż biskupstwa król Jagiello Prusy albo Krzyżaki poraził.

Tenże kościół na piasku Panny Maryi fundował za prośbą Jadwigi królowej, do którego przywiódł *fratres mendicantes ordinis heremitarum de monte Carmeli*.

Za tegoż biskupa kościół w Tarnowie Panny Maryi przez Jana Tarnowskiego zbudowan i nadan, do którego tenże Piotr biskup przydał niektóre dziesięciny.

Tenże z wolą Władysława króla *fratres militantes Deo, sub regula beati Augustini, Canonicos regulares ex Klocko*, za Jnnocencyusza siódmego papieża przywiódł w roku 1405, a dał im kościół Bożego Ciała na Kazimierzu, *et ex parochiali conventualem fecit*, którzy potem kościół sami dostatecznie zmurować dali, do czego im Władysław pomógł, a dał znaczne opatrzenie.

A gdy był dwadzieścia lat na biskupstwie krakowskiem, był zjęt niemocą, którą zową *morbis letargae*; jest to niemoc w której człowiek wszystko śpi, a jakoby rozum straci; był potem złożon dla tego z biskupstwa krakowskiego, na poznańskie posłan; na jego miejsce Wojciech z domu Jastrzębiec wstąpił, o co było wielkie zamieszanie między temi familiami. Piotr ustawicznie płakał, że z krakowskiego biskupstwa był złożon, wszakoż tylko dwie lecie potem był żyw. Umarł w roku 1414, dwudziestego dnia stycznia w Ciężyniu dworze biskupim, a pochowan w Poznaniu na tumie. A gdy w Chełmie na sejmie przyjaciele jego zebrawszy się, mocą o to przeciwko Wojciechowi Ja-

strzębcowi mówić i z królem surowie chcieli, i prosić, aby biskupa tak starego z miejsca nie ruszał do śmierci, a to było wtenczas, gdy unia z Litwą kończyć się miała i do herbów je przyjmowali, przyczem był i Witold: tam gdy rzekli królowi, żeś go niesłusznie zrzucił, król zagniewany, zapomniawszy królewskiej powinności, Mroczkowi niejakiemu powinnemu biskupiemu który to mówił, wyciągnawszy rękę dał policzek i do wieży wrzucić kazał; potem wszyscy umilkli.

Tenże był na przyczynę Klemensa z Moskorzewa podkanclerzego koronnego na prebendę w Kamieńcu dwie dziesięciny od stołu swego biskupiego darował, z przyzwoleniem kapituły, po wsiach Gratkowce i Wojsakowce, w powiecie bieckim. Tenże na prośbę Marcina z Konina, natenczas starosty lwowskiego z domu Rawa, *ecclesiam parochialem* w Woli Witowskiej, *sub titulo sanctae Crucis fundavit*, dziesięcinami opatrzył, jako naprzód po tejże Woli, w Posoczu, i w Rutkach, które należały do stołu biskupiego.

Tenże na prośbę Michała z Chmielowa sędziego krakowskiego z domu Półkoza, dziesięcinę wyteczną we wsi Popkowicach i we Krzu do kościoła darował, fundowanego od tego sędziego we wsi pomienionej.

Tenże na przyczynę królowej Jadwigi dziesięcinę wyteczną w Sienińskiej Woli do kościoła w Siennie darował, *cum consensu capituli*.

Tenże na prebendę *Sanctae Trinitatis* w zamku lubelskim, na prośbę króla Jagiella, dziesięciny wyteczne we wsiach, jako w Świdniku wielkim i w małym, w Krempecu, w Raciborowicach i w Bystrzycy, z wolą kapituły darował; i inszych wiele jego spraw potem obaczysz w historii.

Wiekui mego te były domy możne od tych przodków, jako naprzód dom **Krotoskich** z Krotoszyna, w którym było wiele senatorów możnych i zasłużonych rzpltej, z których jeden za panowania króla Augusta był Jan wojewodą inowrocławskim, dobry stróż i miłośnik rzpltej, tylko że był *alienus a fide catholica*. Miał żon trzy, z pierwszą spłodził Chlebowicową podskarbiną wielkiego księstwa litewskiego.

Drugą Latałską z domu Prawdzic, wojewody poznańskiego córkę, z którą zostawił syna Jana, kasztelana inowrocławskiego; był pan *catholicissimus*, i prawie ozdoba domu Krotoskich, umarł roku 1583. Siostra jego rodzona była od tejże Latałskiej Zofia Rostworowska, też umarła. Miał potem trzecią Ostroroga Jakóba córkę, generała Wielkiej Polski, z którą zostawił dwu synów: Jakóba i Andrzeja; na ten czas naukami się w postronnych krajach bawili.

Tegoż wojewody rodzona siostra Niewiarowska, która zostawiła dzisiejsze Niewiarowskie.

Dom **Ponętowskich** starodawny i znaczny w łęczyckiem województwie, których przodki opowiadają różne *scripta*, a naprzód Mikołaja w onę pruską wojnę mężem sławnym na on czas.

PEŁKĘ PONĘTOWSKIEGO męża sławy wielkiej w potrzebie z Krzyżaki.

JANA sędzim łęczyckim w roku 1480, który miał te syny: Wincentego, Wojciecha, Mikołaja, Jakóba.

WINCENY z Rudnicką z domu Lis zostawił trzech synów: Jana, Wojciecha, Stanisława, po śmierci jego szła za Dunina Wolskiego, z którym miała dzisiajszego biskupa płockiego, o którym pod Łabędziem.

MIKOŁAJ miał syna Marcina, który zostawił Macieja i Piotra sędziego łączyckiego.

STANISŁAW, syn Wincenego sędzica łączyckiego, zostawił z Borzysławską Dorotą te syny:

JANA opata gradzickiego, który za wieku mego w Polsce mieszkając, wiele a pożytecznie ojczyźnie piórem służył, bawiąc się naukami wyzwolonemi, wiele rzeczy pamięci godnych pisał, był między stany wielkimi zachowania wielkiego i w miłości. Potem w roku 1576 za znacznymi zasługami (Jakóba brata swego, który był cześnikiem łączyckim), od Maxymiliana cesarza przyszedł do tego tam opactwa, kędy pamięć jego długo trwała będzie, bo klasztor i kościół nadobnie ochędożył i wiele przybudował. Był to wielki chlebobawca, na tem opactwie będąc, wszystkie Polaki którzy do Włoch i ze Włoch jeźdzali podejmował, utracił był więcej niż 40 tysięcy, przez sześć lat ludzkim wczasom i potrzebom dogadzając, wszakoż mu Pan Bóg dopomógł i nagroził i takowego dowcipu użyzył, że szkód swych poratował, jednak w nim ona hojność i ludzkość nie ustala; zbywszy długów, hojnie ludzie chlebem karmił.

JAKÓB pomieniony brat tego opata, był mąż zasłużony rzpltej a znacznie, w poselstwach znacznych bywał, jako w roku 1583 do Danii od króla Stefana. Był człowiek uczony, k'temu w wymowie *alter Cicero*, wiela ziem i obyczajów był świadom.

MACIEJ brat ich trzeci, który był cześnikiem łączyckim, mąż nauki i godności nie podlejszej.

WALENTY PONĘTOWSKI wieku mego był dworzaninem króla Augusta znacznym, który wiela ziem był świadom, *devotus sepulchrum Christi visitabat*. Był podkomorzym łączyckim, miał za sobą Firlejownę z domu Lewart.

Dom Lubstowskich na Kujawach starodawny i znaczny, w łączyckim i w kaliskim województwach mają; wspominają listy klasztorne Mikołaja kasztelanem kruszwickim w roku 1436. Był drugi podkomorzym, trzeci chorążym tamże łączyckim. Wiele inszych z domu tego, którzy urzędy znaczne ziemskie w onym kraju miewali. Jan i Bartosz dwa bracia rodzeni, za króla Stefana pode Gdańskiem znaczne poczty kosztem swym k'woli królowi, rzpltej i sławie dobrej mieli.

Dom Szumięskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny; był wieku mego Zygmunt pisarzem ziemie dobrzyńskiej, który wiele a pożytecznie służył rzpltej. Posłem na sejmy bywał, z Wysocką kasztelana łączyckiego córką zostawił syna Jana. Brat jego Walenty był mąż także do rzeczypospolitej godny, miał za sobą Zelską z domu Ogończyk, wojskiego dobrzyńskiego córkę.

Dom Pierzchleńskich w Wielkiej Polsce starodawny; byli wieku mego ci bracia rodzeni, mężowie do posług rzpltej godni.

Wojciech starosta kiszporski, który z Działyńską zostawił syna.

Łukasz, od którego zostało potomstwo.

Stefan, który przy Stanisławie hrabi z Górki czas długi bawił, i także *celebs decessit*.

Dom Węgorzewskich starodawny, z których jeden wieku mego był opatem przemickim, pełny enoty i pobożności kapłan.

Dom Falęckich w Mazowszu znaczny, z których był jeden wieku mego Marcin czas długi dworzaninem króla Augusta; na znacznych posługach tego króla bywał, na rewizjach starostw; był ekonomem księstwa mazowieckiego, który nie tak nauką jako experyencyą; biegłością, pilnością, wszystkiemu sprostął. Iusze służby jego tak od króla, jako od wszystkiej rzpltej z pochwałą bywały przyjmowane.

Włosinowscy z Wielkiej Polski dom starodawny, znaczny i możny w onym kraju, piszą się drudzy z Janowca miasteczka, które w tym wieku jest w ich ręku.

Dom Kosuckich w łęczyckiem województwie starodawny.

Dom Rysińskich tamże starodawny i znaczny; był Janusz wieku mego kasztelanem konarskim.

Dom Laskowskich w kaliskiem województwie znaczny, wieku mego był Jakób rewizorem ziemie żmudzkiej.

Dom Klonowskich na dobrzyńskiej ziemi, znaczny i rozrodzony, zowią się różno, Biczkowic, Kurkowie, Pieskowie, wszystko mężowie dobrzy i godni do posług r. p.

Dom Lubońskich w kaliskiem województwie starodawny, ludzie r. p. zasłużeni. Był Jan Luboński pisarzem oświecimskim, drugi Jan kanonikiem kaliskim. Jan trzeci Luboński był i mężem znacznym w sprawach rycerskich, i uczony, *orator et poeta non vulgaris*.

Dom Biegańskich w kaliskiem województwie starodawny.

Slupscy u Pyzdr dom starodawny i znaczny.

Dom Smielowskich tamże od Pyzdr starodawny.

Dom Strzemińskich z poznańskiego województwa.

Dom Sierżewitowskich w lubelskiem województwie starodawny.

Dom Pszczyńskich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Gutowskich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Dobrzyckich u Pleszowa starodawny.

Dom Świeżowskich na Kujawach starodawny, Andrzej i Paweł mężowie sławni, którzy przy Włodku staroście kamienieckim Tatarzy mężnie gramiali. Chryzstof był harcerzem u króla Stefana, z którym w jakich potrzebach bywał, pode Gdańskim, w Moskwie, przez wszystkie potrzeby, to na potem w historii obaczysz.

Dom Mieruckich od Keczynie starodawny.

Dom Skulimowskich w sieradzkim województwie.

Inszych domów wiele zaenych, o których ja prze szerokość królestwa tego wie dzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE GOZDAWA,

który Długosz opowiada, że mają być lelie białe w polu czerwonym, powiadając o tej nacyi, że jest *genus polonicum, et dominis suis fidum*, o których przypatrzysz się herbu własności czytać będziesz, także o potomstwie wieku mego, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.



SYMONA biskupa płockiego najznaczniej przodka tej familii opowiada katalog, w roku 1108. O którym pisze, że był *vir prudens, modestus*, był wzięt po Filipie z domu Doliwa z ardziekanii płockiej; żył lat dwadzieścia i rok, umarł roku 1129, dnia siódmego miesiąca maja, tamże w Płocku pochowan.

Kromer wspomina wiele przodków tej familii zasłużonemi dobrze r. p. i którzy wiele a mężnie z nieprzyjaciół królestwa tego czynili. A osobliwie KRYSZTOF wojewoda płocki, który od Prusaków był zwan bogiem księstwa mazowieckiego, a ten był potem dla zazdrościwych pochlebców niewinnie od Konrada księcia także o gardło przyprawion, a to było w roku 1221, o czym Kromer w księgach 7. Tegoż wysławiając męstwo tenże historyk w tychże księgach tak o nim wzmiankę czyni: *Praeerat autem nostris Christinus comes gente Gozdavius, cujus Lilium insigne est, palatinus plocenien. vir acer, et rei militaris peritus. etc.*

JANA biskupa płockiego wspomina katalog w roku 1225; był wzięt z kanonii płockiej, po Gosławie z domu Gryf; tylko dwie lecie był na biskupstwie; umarł roku 1227 Tamże w Płocku pochowan, po nim nastal Gunterus z domu Prus alias Turzyma.

FILIPA arcypiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog, że był wzięt po Januszu z domu Tarnawa, po nim nastal Marcin z domu Boduła, nie miał sakry przez sześć lat, dla tego że papieża nie było, a kiedy poslal po konfirmacyą, niż przyjechał poseł

od niego, umarł, albo jakkolwiek zamieszka była, owa sześć lat mu przewłoka w tem się działa. Wzięt roku 1265. Umarł roku 1278 według Janicyusza; wszakoż katalog inszej go familii opowiada. O tymże ten poeta pisał wiersze w te słowa:

*Sex annis electus eras. Romanus honorem
Impediit Praesul, moeste Philippe tuum.
Hei quod Gnesneae tunc sunt data damna cathedrae,
Quorum Nicoleos tertius auctor erat.*

Ot tych przodków wiele domów było wieku mego w różnych województwach i powieciach, a naprzód dom **Pampowskich** w Wielkiej Polsce możny i zasłużony rze-czypospolitej.

Wspomina *epitaphium* AMBROŻEGO wojewodą sieradzkim w kościele we Śrzedzie pisane w te słowa:

*Si quemque virtus generosaque corda mori,
Mortis ab extrema conditione queunt,
Debuit Ambrosius patriae laus maxima regni,
Has miseris fati non subisse vices.
Strenua dextra fuit, mens semper conscia recti,
Digna simul species corporis imperio,
Quam mirata fuit Roma et gens Appulla, quando
Militiae tulerat fortia signa suae.
Quique magistratus et summas gessit honores
Justicia, ingenio, religione, fide,
Sed qui stat cunctis fati mutabilis hora,
Omnia mors una sorbuit atra die.*

Na tejsze chorągwi cztery herby jego: Gozdawa, Kotwicz, Abdank, Trzy klucze. Umarł roku 1510. Tenże wojewoda miał dwie żenie, jako tego na tablicy jest wizerunek wykonterfetowany tamże we Śrzedzie; z temi zostawił to potomstwo: Jana który z Jaruntowną zostawił był synów pięć: Jana, Ambrożego, Albrychta, i Chrzy-sztofa bliźniaki, Piotra piątego, wszyscy zesli bezplodnie, tylko Chrzy-sztof zostawił syna jednego Ambrożego, którego też *epitaphium* opowiada w te słowa pisane:

Generosus dominus Ambrosius Pampowski, ultimus hujus familiae haeres in Po-niecz, tenutarius sreden., obiit Posnaniae, anno 1571. Aetatis suae 26, die 12 Septembris; miał za sobą Sieniawską z domu Leliwa, z którą potomstwa nie zostawił żadnego.

Od OLBRYCHTA PAMPOWSKIEGO został był syn Jan i córka Barbara Rostowska, kasztelanka przemecka, szczedł brat *sterilis*, a ta pani wniosła majątność w dom wyżej pomieniony. Ten Rostowski jest własnych z Górki hrabiów dzielnice.

Z tymże domem był jednej dzielnice dom **Dzierzanowskich** tamże w kaliskiem województwie, jako wspominają ANDRZEJA DZIERZANOWSKIEGO skrypta niektóre, który miał z Jadwigą Czereknicką syna Jana, który potem z Kuklinowską zostawił Andrzeja, Stanisława, Jakóba, i Mikołaja. Andrzej był żywota prawie święto-

bliwego, tak jako kapłan żył, tychże modlitw używając szczerł *steris*, mając wieku lat siedmdziesiąt i sześć.

STANISŁAW brat jego był mężem sławnym, na rycerskim chlebie czas się długi bawił, dwa kroć był pojman do Tatar, a po oba razy za dziwną sprawą milego Boga był wybawion. Naprzód gdy był przy Pileckim pojman, białagłowa odwiązała mu ręce, skoczył do onegoż Tatarzyna u którego był więźniem, zaraz samodziwiątego jegoż szablą gdy spali pobił, i wszystkie więźnie wybawił. Potem przyjechawszy do ojczyzny, z Anną Ostrowską Dzierzkowną, z domu Nieczuja, miał synów pięć.

SEBESTYANA, który w kczyńskim powiecie miał majątność swoję.

MATYASZA, który będąc u Zienowicza w Litwie męża sławnego, który na ten czas był rotmistrem królowej węgierskiej, gdy byli Niemcy Budzyń oblegli, w potrzebie zabit na harcu.

ANDRZEJA, który wieku mego był opatem wągrowieckim reguły cysterskiej, w którym klasztorze przedtem wszystko Niemcy Koleńczykowie bywali, który barzo popustoszyli byli, a ledwie nie w niwecz obrócili. Tenże po nich napierwszy Polak na to miejsce wstąpiwszy, tak naprawił ten klasztor, że długo a ledwie nie wiecznie pamiętny będzie; kościoła oprawił, klasztoru, folwarków i wszystkich prowentów stołowi opaciemu przyczynił, bez szkody i płaczu ludzkiego, do tego porządek wielki w odprawowaniu chwały miłego Boga, nowe zakonniki, wszystko Polaki za swego opactwa zostawił, które sam wychowywał, i wiele ich ludźmi godnymi za jego pomocą zostało; była *pietas*, była *gracitas* w nim i nauka, a czasu potrzeby porada do spraw r. p. należących; hojny chlebobdawca i możny opat w tej regule.

MARCIN DZIERZANOWSKI, brat jego rodzony, który na dworze cesarskim znacznym się mężem pokazywał, z Turki w potrzebach bywał, i tamże się na Śląsku ożenił z Kochczycką, po której wziął niemalą majątność; sam potem zamek Wysoką z przyległościami do niego przykupił, tamże i potomstwo zostawił.

STANISŁAW brat ich piąty był mąż wielkiej siły i czerstwości; we Włoszech czas się długi bawił, w szkole szermierskiej wielką sławę odnosił, a potem od zazdrościwych Włochów zabit, które sobie lekce poważał, ufając zbyt niemu szczęściu swemu.

Siostra ich rodzona była z fraucymeru królowej naprzód za Wilkowskim rotmistrem i dworzaninem króla Augusta, a potem za Grzymułtowskim.

JAKÓB DZIERZANOWSKI, syn Janów od wtorej żony, zostawił z Potworowską z domu Dębno, sędziego ostrzeszowskiego córką, syny Mikołaja i Stanisława męża sławnego, który za króla Augusta rotę znaczne wodząc, mężnie z niemi w potrzebach z nieprzyjaciół poczynął, zwłaszcza w Moskwie.

JAN, czwarty syn Jakóba Dzierzanowskiego, łowczy knyszyński za Augusta króla, był mąż znaczny.

MIKOŁAJ, syn Janów, brat rodzony Jakóbów, który w Węgrzech za Janusza króla znaczne męstwo okazał w bitwach walnych i pojedynkowych, gromiąc nieprzyjaciół królestwa onego z ozdobą narodu polskiego, a jeśli jest potomstwo jego, o tem dostatecznie wiedzieć nie mogą.

Dom **Giżyckich** w Mazowszu, którzy właśnie idą od Krystyna onego wyżej pomienionego wojewody, wspominają historye i insze *scripta* przodki domu tego, a naprzód katalog opowiada:

PAWEŁ, syna Więcsława sędziego sochaczewskiego, biskupem płockim, który był wzięt z skolasty krakowskiej, który potem *ecclesiam ex parochiali collegiatam erexit et dotavit, muro subricavit*, i wiele inszych pożytków kościołowi onemu uczynił. Po śmierci Władysława książęcia mazowieckiego syny się jego opiekali, dwór i kościół w Giżycach ojczyźnie swej zbudował. Żył na biskupstwie lat 23. Umarł roku 1463. Był wzięt po Stanisławie Pawłowskim z domu Pierzchała. Po nim nastął Stybor z domu Prus. Ciało jego leży w Pultowsku, a na grobie to *epitaphium*:

Paulus Gیزیcki fundator hujus ecclesiae hic requiescit, anno 1440. In episcopum plocen. eligitur et in praesentia Vladislai regis Poloniae consecratus, in arce pultovien. mortuus, anno 1463.

WINCENTEGO i MIKOŁAJA GIŻYCKIE, wspominają *scripta* różne ludźmi znacznymi, u książąt mazowieckich marszałkami, jako u Konrada w roku 1459. Wieku mego byli w domu tym mężowie wiele, jako Piotr, który już za panowania króla Stefana pode Gdańskiem zabit, mąż sławy i pamięci wiecznej godny, który za króla Augusta w Moskwie w potrzebach pod zamki, jako pod Newlem i inszemi, na harcach wiele czynił. Inszy bracia jego mężowie wszystko byli sławni wieku mego. U Ostrzeszowa Giżyccy tegoż herbu używają.

Z tegoż domu tych Giżyckich byli dwa mężowie sławni, bracia rodzeni, za panowania Kazimierza Wielkiego, którzy w Węgrzech z młodości się wychowali i z męstwa wielkie imie mieli. Potem do Polski przyjechawszy mieli od tegoż króla opatrzenie tamże na granicach węgierskich. Ci mało nie wszystek powiat sanocki osadzili, pisali się *de Humnicka*. Imiona ich dawne przywileje opowiadają Piotr i Paweł, który szcedł *sterilis*.

PIOTR zostawił syna JERZEGO, który był kasztelanem sanockim, miał za sobą Dębieńską de Szczekocin, z domu Odrowąż, kasztelana krakowskiego córkę, z którą spłodził syna Jakóba. Pótem gdy mu umarła, pojął drugą Jarosławską z domu Prus, z którą miał Rafała i Jana, który był kantorem krakowskim i dziekanem poznańskim.

RAFAŁ na Bukowinie zabit zostawiwszy syna Matyasza, który trzymając miasteczko Bierzczą, był nazwan Biereckim; był potem sędzim sanockim, miał za sobą Herburtownę z Fulsztyna, z którą zostawił synów trzech, naprzód Jana, który z Myszkowską zostawił syna, wszakoż młodo umarł, drugi Stanisław także szcedł *sterilis*.

GABRYEL trzeci syn Matyaszków sędziego sanockiego, miał za sobą Chodorowską z domu Czasza, z którą zostawił synów trzech i dwie córce: Zofią Sepichowską i Barbara na ten czas panną była, gdym te księgi dał do druku. Siostry rodzone tegoż Jerzego były dwie za Tyrawskimi, trzecia Czełatycka w krakowskiej ziemi.

ANDRZEJ, syn Gabryelów starszy, który trzymał działem Bierzczą, miał za sobą Skoruciankę z domu Wręby *alias* Korczak, z którą zostawił potomstwo, człowiek był enotliwy, bogobojny, ludzi uczonych miłośnik, sam także *doctrina et ingenio polebat*.

BARTOSZ, brat jego rodzony, który miał za sobą Humnicką, tegoż herbu, z którą i potomstwo zostawił, oba byli *catholicae religionis*, szczerzy, uprzejmi, prawdziwi.

Trzeci brat ich rodzony **WACŁAW** umarł młodzieńcem, którego ciało leży w Bierczy. Co zasię którzy z dawnego gniazda przodków swych pisali się de Humniska, był **STANISŁAW** sędzia sanocki, który miał trzech synów z Rzeszowską z domu Doliwa: Jerzego, Stanisława i Jana, i córkę Annę Pakuszewską.

JERZY, syn sędziego, z Wielopolską z Gromnika, z domu Starykoń, zostawił syny: Stanisława, Rafała, Walentego, Andrzeja i córkę Annę, Zofią Tarnowską chorążyną sanocką, Helżbietę i Szczęsną pannę.

STANISŁAW, brat Jerzego, miał żon dwie, naprzód Herburtownę, kasztelana bełskiego córkę, który się pisał z Chlipel, z Mizinieckimi jednej dzielnicy, po której nie zostało potomstwo. Miał potem za sobą drugą po jej śmierci Chodorowską, z domu Czasza, z którą zostawił dwóch synów: Matyasza i Jana, córce dwie: Helżbietę i Zofią.

JAN, trzeci syn sędziego, miał także za sobą Chodorowską z domu Czasza, z którą zostawił te syny: Wojciecha, Stanisława i córkę jedną, która panną umarła. Potem miał za sobą Sienieńską z domu Dębno, z którą zostawił synów trzech: Symona, Marcina i Jerzego, i córkę Zofią Bierecką wyżej pomienioną.

JAN, brat Jerzego, syn Stanisławów, ten nie miał żony, tylko z konkubiną zostawił syny, mężę wyborne, ci się zowią Rudawskimi.

Balowie dom starodawny i możny z tychże przodków, pisali się z Nowego Tańca, który już wieku mego wyszedł w dom Stanów, i ci Stanowie przyjęci od nich do tego herbu, byli ludzie i mężowie dobrze zachowali rzpltej.

MATYASZ BAL był mąż sławny: także **BAL JERZY** który tylko jedną córkę miał, która była za Odnowskim, i ta tylko córki miała, które rozniosły majątność w różne domy.

Dom **Dedeńskich** starodawny i rozrodzony tamże w sanockiej ziemi; był Piotr Dedeński pisarzem sanockim w roku 1541. Mego wieku był Józef podsędkiem onejże ziemi, który z Tarnawską z domu Sas zostawił potomstwo: syna tylko jednego Pawła, który będąc przy starości barskim był pojman od Tatar, zkađ niemałą summa pieniędzy wykupion. *Adolescens nobilis.*

Strzyżowskich dom na Podgórzu starodawny, byli ci ludzie znaczni za pamięci mojej: Jan który trzymał Cudecz miasto i zamek z innemi wsiami, zostawił dwu synów Stanisława i Jana, był *catholicissimus*, synowie sekty Kalwinowej, i kościoły w miasteczku onem naprzód profanować poczęli.

MIKOŁAJ STRZYŻOWSKI rzeczony Sliwa, który trzymał Glinnik, Barycz, i insze imiona, zostawił z Zofią Cieklińską z domu Abdank synów trzech: Stanisława, Jana i Mikołaja, którzy także potomstwo zostawili.

Dom **Bączalskich** tamże na Podgórzu starodawny, był jeden z celnikiem ruskim, trzymał pól Strzyżowa, od którego potomstwo zostało synowie.

JERONIM BĄCZAŁSKI był człowiek znaczny, prawy dworzanin, do którego ludzie młode na ćwiczenie domów zacnych dawano, z którego rąk potem mężowie dobrzy, i do wielkich posług senatorów przedniejszych brani bywali.

Dom **Przedborskich** w plockiem województwie starodawny, ludzie dobrze zasłużeni Rzeczypospolitej bywali tego domu dygnitarzmi; kanoniki plockimi, warszawskimi wiele mężów było. Dorota Przedborska była za Bartłojem Jeżewskim, która urodziła matkę moją i insze, jakoś czytał pod Jastrzębcem, białogłowa świętych spraw i żywota. Ciało jej leży w Jeżewie, w kościele świętego Bartłojego, na tablicy to *epicedium*:

„Tu leży pochowana Przedborska Dorota,
 „Której za herb Lelią dała sama cnota.
 „Dała na wszem ozdobne k'temu przy niej dary,
 „Z jakiej zawsze poważał przodki jej wiek stary,
 „One, którzy w pogańskiej krwi szable maczali,
 „A niewiarych Prusaków, Połowców, skracali.“

Dom **Zdzarskich** w plockiem województwie starodawny, z których jedym był podsędkiem plockim, którego syn był kanonikiem plockim. Drugi Szczepan, który zostawił z Przeciszewską potomstwo syny i córki. Trzeci Kasper, który także z Mniszewską zostawił potomstwo. Siostry ich rodzone: Bromierska, Zawadzka, Pilchowska Jadwiga, Jeżewska wujna moja rodzona, białogłowa enotliwa, która tylko poczciwe sprawy a żywot pobożny potomkiem zostawiła.

W Warszawie wspomina *epitaphium* Erazmusa Zdzarskiego w te słowa: *Erasmus Zdzarski de Zdzary, districtu plocen., vir nobilis, pietate et morum integritate nemini secundus, ob idque omnibus amabilis, exactis innocenter et sine aliorum querela annis 62, Varsaviae extremum diem clausit, 9 Marcii anno 1578.*

Gozdowscy z Gozdowa w rawskiem województwie dom starodawny, zjad jeszcze herb początek niesie.

Gdeszeńscy w bełskiem województwie dom starodawny, z których Chryztof wieku mego był na dworze króla Stefana, który we wszystkich potrzebach w Moskwi był, u szturmie pod chorągwią białą Prokopa kawalera Pieniązka szwanki szkodliwe odnosząc, o czem pod Odrowążem.

Turkowieccy tamże w tem województwie.

Sołowscy w sędmirskiem dom starodawny.

Jarząbkowscy tamże dom starodawny.

Hańscy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Godlewscy na Podlaszu dom rozrodzony.

Gołębiewscy z Podlódowa w bełskiem województwie.

Osuchowscy z rawskiego województwa.

Reklewscy z poznańskiego województwa.

Jackowscy z gostyńskiego powiatu, z którymi Witulscy jedną dzielnicę mają.

Boczkowscy z chełmińskiego powiatu w sędmirskim województwie.

Jasięskich dom w krakowskim województwie. Wspominają Pawła hetmana nadwornego historye, który był starostą belskim i chełmskim, Kromer w księgach 26. O tymże czytaj księgi te u tegoż historyka, jako zdradą był pojman od Krzyżaków.

Tenże do Czech był hetmanem z Władysławem królewiczem nad siedmiadziestą dworu jego, o czem u Kromera w księgach 27. I wiele inszych spraw pamięci godnych w historyi czytać będziesz; to się działo w roku 1471.

Jana Grota, który się pisał z Rudy Dębowskiej, wspomina *epitaphium* w Gnieźnie pisane temi słowy: *Joannes Groth a Ruda Dębowska, juris utriusque doctor, canonicus gneznen., vir cum summa gravitate mitis et svavis, canonum legisque lector egregius, verbi Dei divini praedicator celeberrimus, fundator psalterii in hac ecclesia primus, ac omnibus elegans et nitidus, ut vitae privatae exemplar esset, a carnis gleba absolutus quarto nonas Julii anno 1532.* Nad nim dwa herby, Gozdawa i Dębno.

Tego herbu wieku mego używał Stanisław Sokołowski *doctor utriusque juris*, proboszcz u świętego Floryana na Kleparzu, kaznodzieja króla Stefana, człowiek uczony wszakoż zdrowie niesposobne przeszkadzało onej godności jego. Napisał księgi i wydał, *De notis ecclesiae.*

Plotrowscy na Podlaszu dom rozrodzony.

Sokolowie w sędmierskiej ziemi; był Andrzej który tego herbu używał.

Rossowie w sędmirskim województwie.

Niemierzowie na Podlaszu dom rozrodzony.

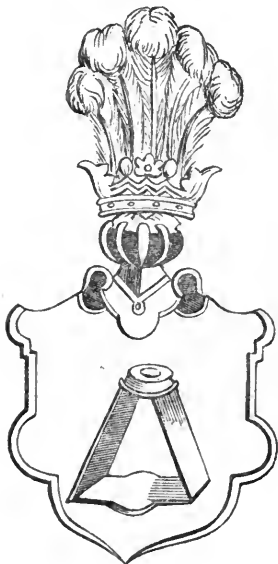
Popowscy tamże dom rozrodzony.



Takimże kształtem herb **PORONIA** tak rzeczony malują, tylko tę odmianę ma, co dwie róże po stronach mu przykładają; używali go także przodkowie w polu czerwonym białego, a ktoby go używał w tym wieku, wiedzieć nie mogą.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM STRZEMIE,

o którym powiada Długosz, że przodkowie używali złotego w polu czerwonym a pisze o nich, że bywali gniewliwi i okrutni, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Wszyscy historycy którzy sprawy polskie opisowali, znacznie wspominają przodki herbu tego za Śmiałego Bolesława, w roku 1071, przeto, że za ich początkiem Stanisław biskup ś. krakowski był zabity, i pisze to o nich, iż dla tej okrutności przeciwko temu biskupowi świętemu, nigdy potem sami ani potomstwo ich nie bywali w radzie pańskiej.

Wszakóż Miechowita w księgach czwartych wspomina GRZEGORZA arcybiskupem lwowskim, który się pisał de-Sanok, o czem sobie czytaj *librum ut supra, pagina 3007.*

Tenże historyk wspomina w księgach czwartych, iż byli porażeni ludzie znaczni tej familii w Wołoszech za Kazimierza Wielkiego, i tam utracili chorągiew.

Katalog od Długosza pisany wspomina MARCINA wtórego arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1278,—mieniając, iż za przyczynnemi listy Bolesława księcia kaliskiego, także od Przemyśla poznańskiego i wszystkiej

kapituły gnieźnieńskiej, do papieża Mikołaja trzeciego, za Filipem proboszczem gnieźnieńskim od kilku lat od wszystkich zgodnie obranym, ale za oskarżeniem niektórych zakonników nie był przyjęt przez sześć lat, i tak kościół gnieźnieński był bez pasterza

aż potem tenże papież dał penitencyarzowi swemu przerwczonemu Marcinowi tej familii Strzemie, wszakoż jadąc na tę stolicę, w Bononii zachorzał i umarł, pochowan tamże w klasztorze u zakonników reguły *praedicatorum*, przed zakrystyą, w roku 1279. Ten zostawił po sobie pamięć *summan juris canonici*, którą zowią *Martiniana* i kronikę o wszystkich papieżach i cesarzach rzymskich, która jest aż po ten wiek w Bononii, w klasztorze świętego Dominika. Po nim obran Włostybor z domu Abdank, wszakoż dla nielaski Przemyśla księżęcia nie był przyjęt. Znowu kościół gnieźnieński nie miał arcybiskupa pięć lat, a o czem pod Abdankiem etc.

Z tegoż domu albo familii onę Małgorzatę, hrabie Mikołaja de Zemboczyn żonę, wspomina Długosz, że tylko sama jedna była z siostrami swemi, która ochraniając dobrej sławy swej, na wieży u kościoła w Zembocinie aż do przyjechania męża swego mieszkała, i tamże jej czeladź własna z dwora nosząc jeść po powrozie podawali na on gmach przez czas długi. Taką to była matrona zacna, której oto cnoty te kraje, póki świata stawać będzie, nie zamileżą, jakoż i wieku mego było wiele z tej familii białychgłów pamięci godnych, cnotę, miłość małżeńską i posłuszeństwo na wszem zachowujących w cale.

Z tychże przodków było domów wiele znacznych i zasłużonych rzpltej, jako naprzód te, które wspomina ten przywilej albo *fundus* kościoła Jakóba świętego na Kazimierzu, w roku 1462, od nich fundowany i nadany, między którymi był kasztelan czechowski.

Zkąd też poznasz, że nie wszystko sam Długosz wiedzieć mógł dowodnie, który to pisze, żeby w tym domu od zabicia biskupa świętego Stanisława bywać nie miały *dignitates* ani *honores*, w czem sam sobie barzo przeciwny, na jednym miejscu tak pisząc, na drugim inaczej, a to ledwie nie jego wieku było, jako czytając kronikę jego obaczysz dwóch arcybiskupów, i wieleby inszych było ludzi zasłużonych znacznie królestwu temu, by potomkowie własni na to się zezwoliwszy, dowodzić tego przywilejmi swymi chcieli. Masz tedy tego funduszu naprzód sens pisany w te słowa:

In nomine Domini Amen. Quia gesta hominum humana consuevit ratio testimonio scripturae propterea roborare, ut ipsorum perpetua in posterum haberetur memoria, proinde nos Nicolaus de Korzenna in Chodel residens castellanus czechovien. cum fratribus, Nicolaus Buczynski de Olssyny cum fratribus, Jacobus de Trzeciész cum fratribus, Albertus Jeżowski de Grabow cum fratribus, Joannes de Szalova cum fratribus, Stanislaus de Zamboczin, Stanislaus de Kijany, Jacobus de Sulow cum fratribus, Andreas de Janovicze cum fratribus, Nicolaus de Laeta cum fratribus, et Christinus quondam de Wroblowice, haeredes patronique et praesentatores plebaniae utriusque partis ecclesiae parochialis S. Jacobi in Casimiria extra muros Cracoviae, significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, praesentibus et futuris, praesentium noticiam habituris. Qui licet aprimeve fundatione et dotatione ejusdem ecclesiae Sancti Jacobi, per praedecessores et progenitores nostros armorum destrepis, factis et habitis, plebania praefata in duas partes fuit semper divisa, et per duos rectores regi et gubernari solita et consueta. Nos tamen divini cultus argumentum ultra consuetum modum et ordinem in dicta ecclesia tantos cum Dei adjutorio, prout decet veros Catholicos procurare cupien., de consilio jurisperitorum, et virorum ecclesiasticorum deliberatione so-

lenni, et tractatibus inter nos praehabitibus, ex aliis justis et rationalibus causis, animos nostros moventibus, et praesertim differentiis, discordiis, et displicentiis obviando, quae plerumque inter duos rectores ex levi causa, non sine divini cultus detrimento et scandalis in populis contigebatur: vacante ad praesens itaque altera parte ejusdem plebaniae etc. ratione hujusmodi oneris et curae animarum, ac etiam regiminis, idem rector, ut promittitur praepositus nuncupatus quicumque fuerit pro tempore, habebit et possidebit omnes et singulas decimas manipulares et campestris, has videlicet: In Jankovice prope Kossyce, in Svosovice prope Skarbimiriam, in Kijany, in Lisekanie, in Sbrorssyce, in Czerzow, in Wroblowice, quae est villa monachorum sanctae Catherinae in Casimiria, item in Lusina, Ksanca taberna, et in Laniani exerescen. et alios quoscunque proventus etc.

Item de parte praefata demortua, addimus decimam manipularem in Svosovice prope Craco. censum trium sexagenarum cum uno fertone, quem inter se praefati plebani dividebant et pratum ex integro, cujus occasione equum praepositus pro tempore existens, solus servabit ad visitandum infirmos cum Sacramentis. Item deliberavimus: Qui in residuis decimis manipularibus, praefatae partes vacantur, videlicet in Lawsow, Lichvin, Wroblowice, Janowice Olssymy, in Wroblowice, Szukman, Vola, Kurdvanow, Strzalkovice, et Lugowice, ex crescentibus, excepta decima manipulari in Dobieclawice ponantur, quarum Mansionarii manuales actu praesbiterii qui in praefata ecclesia sancti Jacobi, alta voce et concordi, ac vocibus non agitando, singulis diebus et temporibus perpetuis, ultra cantum in dicta ecclesia decantare solitum decantabunt, de Domina nostra juxta rubricam et ritum Mansionariorum ecclesiae cracov. vespervas matutinam, primam, tertiam, sextam, nonam, et missas: salve sancta Parens. Isti praefati Mansionarii debent esse subjecti praeposito, et eidem in licitis et honestis obedire, qui more Viccariorum manualium una cum praeposito vel suo vicario, cantabunt omnem cantum Dominae nostrae praefatae, similiter et missam de hujusmodi festis et feriis secundum ordinem, hebdomadatim, in quo ordine vicarius praepositi computabitur, qui amissis Mansionariis cantare debet in choro de Domina nostra. Item, idem quatuor Mansionarii cum vicario praepositi hebdomadatim in ecclesiam cracovien. ordinarie visitabunt, ministrabuntque praeposito ad altare in festis solennibus, confessiones audiant, mandata superiorum exequentur, infirmos Sacramentis procurrabunt, mulieres post partum in ecclesiam inducent, et pueros baptisabunt, de quibus omnibus obventuros cum vicario praefati praepositi recipient et tollent. Item, praefati Mansionarii debent residere praesentes circa ecclesiam, ac nonnisi de licentia praepositi, dimisso substituto se absentare per tempus, prout necessitas ingruerit. Item, Mansio. rebelles, discordes et scandalosos, recepto testimonio trium de ecclesia praesbiterum, vel etiam aliarum fide dignarum personarum soli patroni licentiabunt, et alios seu alium substinent, et etiam idem erit servandum decessis vel cessus tempore. Item, idem Mansio. cantabunt singulis seriis secundis vigiliis pro animabus patronorum defunctorum, in crastino vero missam pro defunctis, per scholares pro summa missa decantabuntur. Si festum novem lectionum aut duplex non impediatur, alias tunc ipsa missa legetur, ad partem per Mensonarium eum contingentem complebunt; etiam idem Mansio. vacan. a can. missarum praeinsertarum, per tres missas singulis septimanis, primam pro defunctis, secundam pro peccatis, tertiam de beato Spiritu.

Item rector scholae quem praepositus instituet, per se vel scholarem sufficientem, horas

omnes et missam Dominae nostrae cum Mansionariis decantabit. Campanista etiam per praepositum ponent. et destituendus infra missam cantare debet. Item, idem Mansio. habebunt vigiliales cum vicario praepositi, soli tamen Mansionarii medietatem columbationis, et reliquam medietatem praepositus pro se ferret. Item, in decima manipulari in Dobieslawice praefata, erit perpetuus praebendarius, per se vel per alium residens, qui habebit domum vicariam prout nunc distincta est, ab ortu et arca plebanali, qui praebendarius, per se vel per alium, cum Mansionariis in choro cantabit, et pro salute animarum leget feriis secundis missam pro defunctis, secundam missam feriis quartis pro peccatis. Qui quidem praebendarius et Mansionarii contribuere debebunt equaliter a tredecim marcis argenti, tempore occurrente jura episcopalia, et camerae sedis Apostolicae solvent. Item praefati Mansionarii inhabitabunt domum quam nunc praefatus dominus Nicolaus plebanus inhabitat, pro cujus aedificatione recipient medietatem oblationum altaris, quam conservabunt sub duobus clavibus, quorum unam servabit praepositus et sui successores. Volumus autem, ut praefatae praepositurae praebendae, et Mansionariorum, nullus alius sit colator, nisi nos de armis Strepe et nostri successores per lineam masculinam descendentes. Ut autem praesens nostra deliberatio sortiatur suum effectum, praefatum Dm Nicolaum baccalaureum in praepositum, et Stanislaum Alberti de Rzessow in praebendarium instituen. praesentamus. Hos quoque Mansionarios: Foelicem de Cruzza praesbiterum, Joannem vicarium de Olschiny, Nicolaum Piorko de Kossyce, et Martinum plebanum de Zborowice, deputamus. Quae omnia et singula ut in futurum robor obtineant firmitatis, sigilla nostra praesentibus sunt appensa. Datum Casimiriae feria quinta proxima post festum Conceptionis Beatae Mariae Virginis, anno 1462.

Wiekui mego były te domy znaczne tej famili, jako naprzód dom **Trzecieskich**, którzy się tak rozrodzili, jako wspominają listy rozdzielne trzech braci: Jana, Jakóba i Stanisława, w te słowa:

Nos Joannes Bohun de Dunosi, et Joannes de Pielgrzymowice subjudex terrae cracovien. generalis. Venientes personaliter generosi Jacobus, Stanislaus et Joannes fratres germani de Trzeciesz haeredes, talem divisionem perpetuam pro bonis ipsorum paternis infrascriptis, etc. etc.

Jacobo fratri seniori, tota villa Sędziszowice in districtu prosovien. sita, et Strozna in districtu biecen. jacens, et medietas villae Janczowa, cum omni jure et toto dominio, etc. Joanni vero tota villa Moykowice in districtu prosovien. et Nyczow villa in districtu sądecken. jacens, et tota villa Lipnica teutonicalis, seu magna, eidem continua similiter cum omni jure et toto dominio. Tertio fratri juniori Stanisłao, Chroszcziana in districtu prosovien., Zimnawódka in districtu biecen. et Plawna, Trzeciesz in czechovien. et medietas villae Janczowa jacen., cum omni jure et dominio similiter. Data Cracov. feria secunda post conductum Paschae anno 1463.

Wspominają także OLECHNA TRZECIESKIEGO skrypta niektóre, który miał za sobą Barbarę Derśniakównę z Korytnice, którą była urodziła Odrowążowna ze Sprowy; z tą miał syna Jana, Katarzynę Buczeńską, i Annę Żarnowiecką.

JAN miał synów trzech: Andrzeja, Alexandra człowieka znacznego i r. p. za-

służonego, który miał za sobą Mielecką, podkomorzego sędomierskiego córkę: był to *vir gravis et prudens, k'temu catholicissimus*.

STANISŁAW drugi syn Janów, i te córki: Jadwiga Piotra Łyczka, z Ryglie się pisał, żona; Zofia Branicka, *matronae honestae*, które onej Małgorzaty, o którejś wyżej czytał, pocziwemi sprawami doszły, dla których wielkiej czci i pamięci wiecznej są godne; te porodziła Wielogłowska z domu Stary koń. Tenże Jan z drugą żoną Wierzbęcianką miał te córki: Jagnieszkę, Barbarę, Bogumiłę, Katarzynę.

Był wieku mego ANDRZEJ TRZECIESKI s. s. r. m. Człowiek nauki wielkiej, który był prawie *ornamentum* królestwa tego, jako go niektórzy w skryptach swych opowiadali, jako Przyłuski w statucie swoim; był poeta *utriusquae linguae non vulgaris*, przed którym przedniejszy nie był wieku mego. Wiele ksiąg pisał potrzebnych ku ozdobie ojczyzny albo królestwa tego, które uczonym nie są tajne.

Drudzy w Litwie **Trzeciescy** tegoż domu i klejnotu, dla pocziwych spraw swoich opatrzenia i nabyte majątności mają.

JANA TRZECIESKIEGO potomstwo, które zostawił z Dorotą Derśniakówną, pisał się z Trzeciesza, a miał działem Kożuchów na Podgórzu; Chrystof, Wiktorzyn, Jan, Piotr; córki: Zofia Dedeńska, Anna Pierzchalina, Ręgina Wierzbowska, Katarzyna Tęczyńska.

W domu **Taszykich**, którzy od tychże przodków idą, wiele ludzie, znacznie zasłużeni r. p. bywali, pisali się de Luceławice, sędziami ich krakowskiego województwa wiele bywało, jako to akta i przywileje albo *monimenta* rycerstwa krajów onych opowiadają. Z tegoż domu była kasztelanka gdańska Zaleńska, której ciało leży w Tucholi w kaplicy Zaleńskich, którzy się tam z dawna chowali, i starostami, albo dzierżawcami bywali zamku i miasteczka onego, a ta była córką pisarza krakowskiego.

Druga siostra jej rodzona Kunatowa, rotmistrza sławnego z domu Topór żona, której ciało w Szczerczu u Lwowa leży.

Trzecia siostra ich rodzona Konecka, ochmistrzowa i starościna łomżeńska, której ciało leży w Ostrowie w Mazowszu, jako *epitaphia* świadczą.

Dom **Wrzoszowskich** starodawny i znaczny; był wieku mego Jan Wrzoszowski, który nie zostawił potomkiem tylko jedną córkę Annę, którą dał za Prokopa kawalera Pieniążka z domu Odrowąż, starostę rumborskiego i dziśnińskiego, rotmistrza i męża sławnego, o którym pod herbem Odrowążem czytać będziesz. Była to białogłowa nad wiele inszych wielkiej pokory i dobroci, z której sławy i pamięci godna, wielką majątność w dom Pieniążków wniosła.

Dom **Buczyńskich** starodawny, i znacznie r. p. zasłużeni przodkowie bywali, z których był Jeremian wieku mego znacznym i wziętym między ludźmi wielkimi; ten był czasów kilka u Bogdana wojewody wołoskiego; potem po jego zjechaniu z państwa, prowadził Piotra brata jego do Konstantynopola do cesarza tureckiego; tam acz był

oskarżon przed baszą od Iwonie i od Wołochów, wszakoż uroda, *gravitas, mores*, na które wejrzawszy pohaniec, wolnym go uczynił. Nazad jadąc z posłem Andrzejem Taranowskim z domu Beliny, obwarował to sobie, aby mógł przepieczenie ziemię wołoską przejechać, w której panował Iwonia na ten czas tyran wielki. Dał basza listy czauszowi do niego, których nie zrazu czausz oddał. Gdyśmy przyjechali do Jass, dano sprawę Iwoni o nim, bo był znacznym na dworze Bohdana hospodara. Zaraz z trzaskiem rzekł posłowi Iwonie u siebie na dworze: Co masz za nieprzyjacioły moje z sobą? Powiedział poseł: Nie mam tylko Polaki z sobą sługi swe, a te którzy z rozkazania króla j. mości pana mego prowadzili Piotra, Bogdanowego brata, cesarzowi tureckiemu. On rzekł: Ci są moi szkodnicy, oni ztąd nie wyjadą, gardła tu zostawić muszą. Rzekł poseł: Są słudzy króla j. mości; niewiem z jakąbyś tego potem pociechą użył, jeślibyś to uczynił. Posłał w skok po Buczyńskiego i Stuzęńskiego męża urodziwe, aby przyszli do dwora a zapłatę wzięli. Wtem czausz list od basze zagniewanemu Iwoni oddał. Buczyński wszedł, zmienił postawę, twarz zbladła i włosy gładko na głowie leżeć niechciały. Przeczytał Iwonia list, obaczył że mu surowie zakazał pod utraceniem głowy basza, aby wolno Buczyńskiego puścił z towarzyszymi jego. Skoro go ujrzał czausz, bo z nim barzo rad przez tłumacza żartował, i tak giestom jego zawsze się uśmieł pohaniec, że przez całą drogę zażywaliśmy wielkiej rozkoszy, rzekł mu: *Korkma*, jakoby rzekł: nie bój się; jakoż zaraz i słowa nie przemówił Iwonia przeciwko nim, skoro list przeczytał. Nazajutrz wyjechaliśmy z Jass, ledwie pół mile ujechali, trafiło się w drodze potkać z janczary hospodarskimi naszym; poczęli Wołochowie łąać (tym które znali u Bohdana na dworze) po węgiersku. Stanisław Broniewski, dworzaniem był potem króla Stefana, rozumiejąc barzo dobrze język węgierski, począł Wołoszynowi odmawiać. Rzekł Wołoszyn słowo nielube Broniewskiemu, który obróciwszy się odpowiedział mu z fukiem. Wołoszyn że to w ziemi, a k'temu był sługą hospodarskim, porwał się do szable. Broniewski swą niósł pod pachą, ciał nań hajduk, on prędko tak do swej przyjsć nie mógł; ale mu się i z pochwami złożył; wtem obaczywszy hajduk chęć uskoczyć; z gniewu Broniewski zbywszy pochwę, onego chłopą chciał sztychem uderzyć, tylko go ugodził z tyłu w ud, padł zaraz chłop, i zdechł. Chcieli naszy uchodzić ku Chocimowi, ale próżno; naradziwszy się, społem jechali do Iwonie, dali sprawę o wszystkim. Iwonia znowu Buczyńskiego i onych towarzyszków chciał od posła, rad że się pomścić nalazła przyczyna, wszakoż gdy się nie pokazało nic na Buczyńskiego, ani na żadnego z onych towarzyszków jego, już na Broniewskiego przyszło winę przeprowować, owi wolno wypuszczeni, o czym pod Tarnawą czytać będziesz.

Buczyńscy w drogickim powiecie tegoż herbu używają.

Dom Chwalibogów starodawny i znaczny od Wojnicza, mężowie wyborni z tego domu bywali.

Sułowskich dom starodawny i znaczny, byli wieku mego Piotr i Chrzysztof bracia oba, zostawili potomstwo Piotra syna jednego.

Szalewscy w bieckim powiecie dom starodawny.

Strzemińowie tamże dom starodawny.

Koczanowscy z krakowskiego województwa dom dawny.

Korzeńscy w wiślickim powiecie, w sędmierskim województwie.

Kleczeńscy w pilźnieńskim powiecie dom starodawny, znaczny, i rzeczypospolitej zasłużony.

Królewscy w sądeckim powiecie.

Bojanecy w czyryckim powiecie dom starodawny.

Rudniccy z urzędowskiego, w lubelskim województwie, z których Stanisław Rudnicki służąc Stanisławowi Dangielowiczowi w Rusi, był posłan do starosty kamienieckiego na zamek, a iż był sobie na zamku u starosty pierwszej podpiał, skoczył na koniu, widząc jeszcze bronę otworzoną. Wtem wrotny podniósł wzwód, konia żarkiego Rudnicki zatrzymać nie mógł, gdy koń przyszedł nad dziurę, chciał ją przeskoczyć, wskoczył na byle, które po skale w zamku rosło, tam został Rudnicki i siodło na bylu, koń spadł na dół, nie została go i jedna kostka cała niż doleciał do ziemi, bo barzo głęboki przepok. Pan Bóg kogo raczy, obroni sam.

Wroblewskich dom starodawny w krakowskim.

Marszyńscy tamże dom starodawny.

Wielopolscy w lubelskim województwie.

Zaborowscy z dobrzyńskiej ziemi wyszli, dom dawny.

Lisowiecy w brzeskim województwie dom dawny.

Gólkowscy w Mazowszu dom starodawny rozrodzony.

Dom Jezowskich starodawny w krakowskim województwie.

Wysocey tamże dom dawny i rozrodzony.

Janowscy w krakowskim województwie.

Kłępowie w krakowskim województwie dom dawny.

Dom Zbylitwskich starodawny w krakowskim województwie.

Garliccy w krakowskim województwie dom starodawny.

Świeborowscy, z których był Marcin mężem znacznym w potrzebach, jako pod Oczakowem, pod Newlem, i za króla Stefana w Moskwie pod Połockiem, pod Łukami, pod Pskowem i w inszych potrzebach, dom to starodawny, jako o nim czytamy u Miechowity w księgach 10, list 316 i 317, gdzie Jana wspomina na kilku miejscach z bratem jego, dla czego, to tam obaczysz.

Leneczowskich dom starodawny i rozrodzony w krakowskim województwie u Skawiny, o których listy i metryka powie da za panowania książąt oświęcimskich, w roku 1406.

O tych list Bolków, który się pisał *Dux Thesnen. dnus Oswieczimien. et Glogoviae majoris*, wzmiankę i świadectwo dawa w te słowa:

Nos Bolko Dei gratia dux Thesnen., et dominus Oswieczimien., et Glogoviae majoris. Publice recognoscimus universis, et in nostra omagialiumque nostrorum praesentia, personaliter constitutus famosus Jacusius de Kawki quandam patentem literam exhibens ad manus nostras tradens, quam coram nobis et omagialibus nostris legere fecimus, per quam se docuit esse nobilem, et ab antiquis suis parentibus bene procreatum, cum clenodii Strepe et proclamatione Lavsova: Qui quidem Jacusius, fideles nostros Hermanum et Dobconem de Lenecz, cum fratribus paternis et patruelibus ipsorum, suos asseruit esse affines

paternos et maternales, et de clenodio ante dicto bene procreatos et processisse, omnibus probationibus et relationibus visis et auditis, similiter et aliis litteris autentis, quibus merito est et debet fides adhiberi, praefatos Hermanum de Lencz, et Dobkonem cum fratribus paternis bene natos et nobiles de clenodio supra dicto praesentibus praescribimus et declaramus, ipsisque privilegium et libertatem, ut alii nostri habeant omagiales et nobiles, secundum jus, statuta et consuetudines terrarum nostrarum osvieczimen., vobis haeredibus et successoribus nostris ad serviendum, commemorandum et subessendum damus et conferrimus in his scriptis harum nostrarum litterarum, praesentibus fidelibus nostris: Hincone Seliga capitaneo osvieczimen., Vankone Schaszsk, Andrea de Vilamovice, etc. Datum ipso die sanctorum Petri et Pauli apostolorum, anno 1406, sigillo nostro subappenso.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM NOWINA ALIAS ZŁOTOGOLEŃCZYK,



który ma być ucho kotłowe białe w polu błękitnem, miecz w pośrodku otłuczony, na koronie w hełmie noga zbrojna, już potem nadana potomstwu za znaczne zasługi, jakoś o tem czytał w pierwszych księgach. Tu natenczas tylko się przypatrz własności herbu, a potem czytać będziesz o własnem potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Najznaczej w katalogu dawność herbu tego baczymy, kędy wspominają Bognę albo Benignę, matkę STANISŁAWA ŚWIĘTEGO tej familii, w roku 1071. A tak co mu opowiadają początek za Bolesława Krzywoustą, to już musi być niepewny, ale jeszcze kiedyś za pogan nadany, bo i wielkie rozrodzenie potomstwa wieku naszego to jawnie pokazuje, że nie nowa, ale z wieków dawnych w Polsce tego klejnotu jest ta familia.

Historyk dawny polski *Anonimos*, wspomina Złotogoleńczyka rycerza, za panowania Leszka Białego, imieniem Swetosława, który natenczas do rycerstwa jeździł od tego monarchy, powiedając im to, że się nie zbraniam przyjąć państwa, które mi właśnie należy, ale kondycyi tej nie przyjmuję, którąście mi podali, abych miał sługi dobrego i senatora rzpltej zasłużonego odstąpić; woleę na równiejszem państwie przestać, aniżeli *per summam injuriam* to uczynić, odstąpić *charum sibi fidumque consiliarium*.

Też słowa Kromer kładzie w księgach siódmych, acz już nie dokłada osoby tej, która w poselstwie była od Leszka. Była wielka dyssensya między familiami, jako między Mikołajem wojewodą krakowskim z domu Lis, który natenczas wszystką koroną prawie władał, był człowiek możny, rozrodzenia wielkiego, a między Goworkiem wojewodą sędomiernskim z domu Rawicz, o czem potem w historyi czytać będziesz. Albo skępstwo, albo jaka niechęć przeciwko ludziom uczonym, także zakonnikom, któ-

rzy pospolicie sprawy ludzkie siedząc sobie na pokoju terminują, to sprawiła, że przodków tej familii nie wspomnieli, tak dawnej i rzpltej zasłużonej, z której jako to zrozumiesz niżej, jest wiele domów możnych. A naprzód:

Dom **Przerębskich** starodawny, których byli ci przodkowie:

JAN PRZERĘBSKI z Przeręby, kasztelan sieradzki, który miał to potomstwo: Wincentego biskupa kujawskiego, który był wzięty po Krzesławie z Koroźwęk, żył w roku 1513. Po nim nastął Maciej Drzewiecki z domu Ciołek.

WINCENTEGO PRZERĘBSKIEGO wspomina katalog, także i *epitaphium* we Włocławiu temi słowy:

Venceslaus de Przeręb vicecancellarius regni Poloniae, tandem plocen., postea vladislaviën. pontifex hic sepultus est, anno 1515, die 20. Septembris. Był wzięty po Krzesławie z Koroźwęk kanclerzu koronnym, po nim nastął Maciej Drzewiecki, z domu Ciołek.

JAN, drugi syn tegoż kasztelana, który też był kasztelanem sieradzkim, ten zostawił był dwóch synów, o których niżej czytać będziesz.

Córki wyżej pomienionego kasztelana były te, a siostry Wincentego i Jana kasztelana sieradzkiego. Naprzód Duninowa, Romiszewska, Ławska, której był syn on wojewoda mazowiecki, który umarł w roku 1576. Tarnawska, Dzibałtowska, Giebułtowska i Koczymowska.

JAKÓB, syn kasztelana sieradzkiego, kasztelan sieradzki, i JAN arcybiskup gnieźnieński, który był wzięty po Mikołaju Dzierzgowskim z domu Jastrzębiec w r. 1559. Umarł dziewiętnastego dnia stycznia, w Łowiczu pochowany, po nim nastął Jakób Uchański z domu Radwan. O tymże arcybiskupie pisał Janicius poeta te wiersze:

Hic sublime genus veris virtutibus auxit,

Insignis pollens dotibus ingeni.

Parca sed in medió vitæ hunc rapit invida cursu,

Cum patriæ posset commodus esse suæ.

Tegoż *epitaphium* na kamieniu wyryte opowiada temi słowy:

Dominus Joannes Przerębski, vir ingenio, eruditione, gravitate, vita et pietate præstans, primo episcopus chelmen., et mox archiepiscopus gneznen. factus, legatus ad sedem apostolicam et Ferdinandum imperatorem romanum a Sigismundo Augusto, obiit anno 1562, ætatis suæ 43.

WINCENTY PRZERĘBSKI, brat tego arcybiskupa, był kasztelanem rosperskim i starostą opoczyńskim wieku mego.

Ci też byli wieku mego znaczni w tym domu, jako naprzód MIKOŁAJ PRZERĘBSKI stolnik sieradzki.

STANISŁAW I FLORYAN PRZERĘBSCY, PIOTR proboszczem krakowskim. Siostry ich zasię: Anna Sarnowska.

Zofia Duninowa pisarzowa łączycka.

Helzbieta Secygniewska chorążyna i burgrabina krakowska.

Jadwiga Kosteczyna, umarła kasztelaną gdańską, marborską, tezowską i pułką starością.

Wincentego kasztelana rosperskiego byli dwa synowie, Mikołaj starostą opoczyńskim i Jan.

Mikołaja stolnika sieradzkiego syn Jan i Jadwiga Lwowska, w Wielkiej Polsce to dom możny.

STANISŁAW PRZERĘBSKI synowiec Wincentego biskupa kujawskiego, był kasztelanem sieradzkim po ojcu, zostawił był te syny: Stanisława i Andrzeja kanonika krakowskiego, Jakóba Brykcego pisarza ziemskiego, sieradzkiego, człowieka cnotliwego i uczenia wielkiego, Jana, Chrzysztofa, i Sebestyana. Córki te: naprzód Suchecką Katarzynę, Zofią Myszkowską, Biejatę Myszkowską starością oświęcimską i zatorską, Joannę Tęczynską.

Dom **Padniewskich** starodawny i znaczny, jako byli ci ludzie r. p. zasłużeni: Naprzód **WOJCIECH PADNIEWSKI**, o którym powiada *epitaphium* w Skórkach wsi ich ojczyściej w Wielkiej Polsce, temi słowy:

Pietate et memoria Alberti Padniewski patris, et Margaretae Padniewska de Zerniki castellani calisien. filiae matris, desideratissimorum parentum suorum, Philippus Padniewski, gnesnen. et lancicin. praepositus, archidiaconus cracovien., et regni Poloniae major secretarius, mestissimus filius posuit, anno 1558. Herby dwa: Nowina i Młyna *alias* Drya.

Tegoż byli dwa synowie. Naprzód:

FILIP PADNIEWSKI pomieniony, który był potem biskupem krakowskim, prawy biskup i senator; ten synowcom swym wielkie skarby i majątności niemało zostawił, summy pewne na imionach, jako na Pilcy, na Kurowie i na inszych.

MIKOŁAJ był starostą dybowskim, ten z Brudzyńską z domu Prawdzic, zostawił dwu synów.

WOJCIECHA starostę dybowskiego, który z Dębieńską, starością chęcińską, kasztelana krakowskiego wnuczką, zostawił potomstwo syna i córkę, na ten czas *minorenes*.

MARCINA drugiego, człowieka wszystkich cnot dobrych pełnego, który został na dobrach ojczyściej w Wielkiej Polsce, i na Szydłowcu w sędomierskiej ziemi, kędy sumę piętą miał zadaną od stryja Radziwiłom. Ten z Czarnkowską z domu Nałęcz acz miał potomstwo, wszakoż młodo odchodziło. Był to prawych onych szlachciców polskich potomek wieku mego szczery, uprzejmy, prawdziwy, chlebobawca hojny, rządny na wszystko i dostateczny.

Jest innych domów wiele w onym kraju, dzielnicami oderwanych od tego domu Padniewskich, jako Złotnicy dom starodawny, Popowscy też dom starodawny.

Dom **Krystoporskich**, którzy wyszli z krakowskiego województwa, teraz w sieradzkim, dom starodawny i zasłużony r. p.; z tych jednego Mikołaja wspominają akta krakowskie, kiedy czynił oprawę żenie swej Helźbicie Kliszowskiej na dobrach swych Krystoporzycach wsi, w roku 1434.

JANA KRYSTOPORSKIEGO wspomina *epitaphium* w Ruścu na tablicy w te słowa pisane: *Generosus Joannes de Krystoporzyce, obiit Sabbato ipso die sanctae Margaretae, fautor cleri et promotor, anno 1465. Oretur pro eo.*

Tegoż był syn Mikołaj, który w Wołoszech u Soczawy za Olbrachta króla zginął, w roku 1497. Miał dwóch synów, Stanisława i Piotra.

JAN, syn Piotrów, kasztelan sieradzki był wieku mego, który z młodych lat na dworze królów polskich się bawił. Naprzód u króla Zygmunta przysłał w Krakowie, roku 1543, *tempore quadragesimae*, na sejmie walnym koronnym, przed weselem jeszcze pierwszej żony Augusta króla a córki Ferdynanda króla rzymskiego. Od tego tedy czasu służąc obiema królom, ojcu i synowi dostatecznie, był ślan w poselstwach do postronnych królów i książąt. Naprzód po śmierci Barbary królowej, księżny z Nieświża i z Olyki z domu Radziwiłów, odprowadziwszy ciało jej do Wilna z Krakowa, był posłań w sprawach pilnych r. p. do Rzymu do Juliusza papieża trzeciego tego imienia, w roku 1551 miesiąca sierpnia. Zkąd przyjechał w roku drugim miesiąca stycznia, prosto do Piotrkowa przed przyjazdem królewskim na sejm. Wyjechał do Opoczna przeciwko królowi, przywitawszy króla, wszystkę sprawę poselstwa swego powiedział. Potem nazad z królem do Piotrkowa przyjechał. Z tegoż sejmu był posłań w pilnych sprawach królewskich tajemnych do księcia Joachima brandeburskiego, który miał za sobą siostrę królewską rodzoną od Barbary pierwszej żony Zygmuntownej. U tego się odprawiwszy w Berlinie, przyjechał do Polski, zastał króla w Służewie u Jana Służewskiego, wojewody brzeskiego, z domu Sulima, niedaleko granic pruskich przed Toruniem, w tymże roku 1552, miesiąca czerwca, na ten czas prawie, gdy król z wielkim orszakiem panów, rycerstwa i dworu swego do Gdańska jechał, ku uspokojeniu niektórych zamieszek w onem mieście między pospólstwem a radą miejską, jednak i tam musiał poczet swój dworski stawić.

Potem gdy się król ożenił w roku 1553 z Katarzyną trzecią żoną, siostrą pierwszej Helźbiety, córką cesarza Ferdynanda, był posłań do królowej węgierskiej Izabelle, Jannusa króla węgierskiego żony, na ten czas wdowy a siostry królewskiej do Krzepic, prosząc jej na wesele, które miało być i było w Krakowie.

Potem do Pozwola z niemalym kosztem swym się wyprawował, kędy Gwihelme Firstenberg, mistrz inflantski, przysięgał królowi. On mając przedtem towarzystwo z Jakóbem Haraklitem Bazylikiem despotem, który potem był wojewodą wołoskim, na żądanie jego, wszakoż z wolą królewską, wjechał do Rygi, miasta na on czas znamienitego i dostatecznego.

Był potem komisarzem do Prus do Wojciecha margrabie brandeburskiego, do Królewca z drugimi pany polskimi.

Na sejmie w Lublinie gdy się unija kończyła z Litwą, był obran lustratorem do województw Małej Polski i do spiskiej ziemi, do księstw oświęcimskiego i zatorskiego, na czem mało nie cały rok zmieszkał.

Potem był naznaczon deputatem z drugimi do Rawy na wybieranie kwarty w roku 1572, natenczas gdy król August umarł.

Potem za króla Stefana do odbierania kwarty z sejmu warszawskiego; w r. 1578 był naznaczon. Trwał na tej pracy całe dwie lecie, z Rawy z wielką summą pieniędzy do Litwy jeździł na rozkazanie tegoż króla, w roku 1579, do Wilna, w miesiącu styczniu. W *interregna* wielkie trudności w sprawach r. p. na sobie miewał, aż do koronacyi Henryka na wszystkich zjeżdżiach. Z łowickiego zjazdu pierwszego od stanów obojga Wielkiej Polski, którzy się tam byli zjechali do arcybiskupa natenczas Jakóba Uchańskiego z domu Radwan, był posłan w poselstwie do Małych Polaków, którzy się natenczas byli zjechali do Sędomierza. Po jego potem poselstwie mieli spólny zjazd w Kole nad rzeką Wartą Wielcy Polacy, a potem się zjechali wszyscy ze wszystkich województw do Kaszek, potem na konwokacyą do Warszawy wszyscy panowie i rycerstwo, gdzie obrali Henryka spólcześnie z Litwą, nad Wisłą u Kamienia, w roku 1573.

Był czas długi kasztelanem wieluńskim, a potem w roku 1581 za króla Stefana był kasztelanem sieradzkim, po Hieronimie Bużeńskim z domu Róża. Zostawił z Dorotą Glińską z domu Jastrzębiec potomstwo: Naprzód Mikołaja młodzieńca uczonego, który pisał książki wierszem o powinności szlacheckiej. Piotra, podstolego sieradzkiego. Jana, który po bracie był podstolim sieradzkim i dworzaniem króla Stefana; Stanisława i Pawła.

Dom **Minockich** starodawny, znaczny w krakowskiem województwie i zasłużony rzeczypospolitej.

Dom **Czernych** tamże w krakowskiem województwie, zasłużony królom i rzpltej; ci są przychodniowie z Niemiec do Polski, wszakoż zdawna ludzie rycerscy byli, a zwano ich z niemiecka Szworcami.

Wspomina ABRAMA SZWORCA żupnikiem żup krakowskich, za panowania Władysława Jagiełła; ten był wzięt po Pietrze Pikoranie, a po nim nastął Serafin de Barwath.

PAWEŁ CZERNY z Witowic, za panowania Alexandra był żupnikiem żup krakowskich, o czem świadczy katalog w Wieliczce, był wzięt po Mikołaju Biechowskim z domu Ogończyk, *alias* Powala, w roku 1497.

Tego potomek Stanisław Czerny był starostą dobczyckim, którego tylko jedyna córka została, która była za Tarnowskim na Rzemieniu, z którym zostawiła syna, o którym pod Leliwą.

Ta potem była za Bużeńskim Hieronimem, podskarzim koronnym, żupnikiem żup krakowskich, umarł kasztelanem sieradzkim, z którym zostawiła potomstwo, o czem pod herbem Róża.

Był ten STANISŁAW CZERNY mężem znacznym, był starostą dobczyckim, *sepulchrum Christi devotus visitabat*, o czem świadczy list króla Zygmunta, którego jest ten sens:

Sigismundus Dei gratia rex Poloniae. etc. Significamus tenore praesentium etc. Quod cum generosus Stanislaus Czerny de Witowice, capitaneus dobczycen., constituerit in animo suo in Terram Sanctam voti sui explendi causa proficisci,

atque a nobis supplicaverit, ut ei haec abundi potestatem facere, atque bona nostra illius tenute, hac ipsius sub absentia, ne aliquid detrimenti, tam in limitibus, quam etiam aliis inutilibus et commodis, sustinerent et caperent, in administrationem, regimen et provisionem generosum Laurentium Myszkowski, sandecen., et Severinum Bonar bieczan. castellanos, haud eorum alterius, ad reditum usque illius dare et committere dignaremur. Nos itaque ejus supplicationi benigne annuentes, illi et potestatem in Terram Sanctam eundi concessimus atque fecimus, et bona nostra tenute illius, in curam, provisionem et defensionem dedimus et commissimus superius nominatis consiliariis nostris, plenam et omnimodam eisdem dicta bona nostra ad reditum usque illius regendi, gubernandi, administrandi, providendi, fines defendendi et continuandi, aliaque omnia quae ipsemet faceret aut facere deberet, faciendi, procurrandi et exercendi, dandi et concedendi, potestatemque atque facultatem harum testimonio litterarum, quibus sigillum nostrum est appensum. Datum Vilnae feria tertia post Dominicam Reminiscere, anno Domini 1541, regni nostri 35. Umarł ten Stanisław Czerny w roku 1569 jako tu epitaphium opowieda temi słowy:

Generosus dominus Stanislaus Czerny de Vitovice, miles strenuus, capitaneus dobczycen. et in Zabno haeres, obiit 30 Mai anno ut supra. To epitaphium było w Żabnie na proporeu w kościele, który sprofanował Hieronim Bużeński wyżej pomieniony.

Tegoż Stanisława Czernego syn i córka w Dobczycach leżą, o których powiedają epitaphia:

Stanislao et Zophiae Czernis filiis svavissimis, illi quidem trimulo, huic vero septeni, ante annos septem super triginta extinctis, Stanislaus Czerny de Vitovice, capitaneus dobczycen. et in Zabno haeres, ut posteritas intelligeret, quanti sua haec pignora semper fecerit, post septem transacta lustra christianae pietatis et paterni amoris ergo, monumentum hoc posuit. Anno 1562, Calen. Augusti.

JERZY, syn Pawła żupnika krakowskiego, był starostą urzędowskim.

JAN brat jego kanonikiem krakowskim.

MARCIN syn Jerzego był dworzaninem króla Augusta. Wieku mego byli ci ludzie znaczni, jako naprzód JERZY CZERNY, który trzymał Brzeżek i Mokrzeskę. Był to mąż i dworzanin prawy, wielkiej miłości ludzkiej, o którą się starać umiał znacznie i przystojnie, był catholicissimus, zostawił syna z Chrzastowską z domu Płomień, alias Zadora, tegoż imienia, który potem był na dworze króla Stefana pacholęciem, *adolescens nobilis*.

Potem z Dorotą Pieniążkówną, sędziego krakowskiego córką, zostawił dwie córce. Umarł roku 1577. Jego ciało leży w Lublinie, które opowieda epitaphium pisane w te słowa:

Generoso domino Georgio Czerny de Vitovice, generosa domina Dorothea de Krulbova, familiae Pieniaskorum, conjux maesta posuit, annos vixit 50. Obiit 11 Decembris. Tamże i te wiersze pisane:

Omnes Fortunae dotes ceu summa vana

Cum fragili vita praeterire simul,

Sola manent, quae sunt bene gesta, fidesque integra,

Haec, quicumque sapis, dum datur hora, cole.

Pro me, ne pigeat quaeso tria verba praecare,

Ut Czerni cernat lumina sancta Dei.

MIKOŁAJ CZERNY, który z tymże Jerzym miał jedną dzielnicę w krakowskiem województwie około Brzeska. Był to człowiek cnoty i pobożności wielkiej, zostawił z Jadwigą Pukarzewską z domu Śrzeniawa to potomstwo: Naprzód MIKOŁAJA.

ADAMA który miał za sobą Minocką tegoż herbu, z którą potomstwo zostawił.

STANISŁAWA, który z Malechowską kasztelana spicymierskiego córką zostawił potomstwo.

PAWEŁ młodszy; ten naśladować sławnych przodków swoich, na chlebie rycerskim młodość swą bawił, we wszystkich potrzebach w Moskwie przez wszystkie czasy bywając, znacznym się pokazywał.

Córki tegoż Mikołaja: Helżbieta Zakliczyna, Jadwiga Wilkocka, Anna Piaskowska, Regina natenczas panną była.

PIOTR CZERNY, który trzymał majątność w ziemi lubelskiej, był dworzaniem króla Augusta. Ten Bonę królową odprowadzał do Włoch, rotę potem znaczne wodził, zostawił synów dwu:

MIKOŁAJA, który pode Pskowem zabit u szturmie, młodzieniec serdeczny, i dobrej sławy przodkom swym zawisny. O którym M. Samuel Wolff *Silesita, rector scholae le-vartovien. poeta laureatus Steph. Poloniae regis*, pisał *elogium*, także *epigramma in tumulum* w te słowa:

Nicolei Czerny sita sunt hoc ossa sepulchro

Nobile, cui nomen nobile stemma dedit,

Sed cadit, ut Borea, flos amarante, peris.

Quod si maturae compleret tempora vitae,

Quale decus patriae lausque futurus erat?

Cum violae surgent divini veris in ortu,

Et tumulo surget flosculus iste suo.

Aliud in feretrum ejusdem autoris.

Nicoleos Czerny feretro portatur in isto,

Pro patria pugnans fortiter, occubuit.

Corpus inane jacet, sed mens quae criminis expers,

In lepido Christi vivit ovatque sinu.

O tymże *in descriptione bello moschovitico* wzmiankę tenże autor nadobną czyni.

PAWEŁ CZERNY zostawił synów czterech: Jerzego, Jana, Przeclawa, Pawła i córki dwie.

Srotzyccy, z których jeden był wieku mego wojskim kamienieckim, człowiek znaczny i możny, rzplętej zasłużony.

Orlikowie, o których powiada *epitaphium* w kościele u świętej Trójce w Krakowie pisane w te słowa:

Generoso Dómno Stanislao Orlik de Jazisk, militi hierosolimitano, zupparum Russiae praefecto, qui mortuus est anno 1540, die 6 mensis Junii, aetatis suae anno 50. Tenże zostawił dwu synów z Katarzyną Komorowską z Żywca z domu Wręby.

Kozłowie tegoż herbu używają, byli wieku mego ci bracia rodzeni: Andrzej starostą na Kraśniku, Piotr, Kaspar, Malcher i Baltazar, którzy u przedniejszych se-

natorów na dworzach przednimi sługami bywali, cudzych ziem sprawy i obyczaje wiedzieli, mężowie godni, rostopni i sprawni.

Prządzewscy w sieradzkim województwie dom dawny.

Mielińscy w Wielkiej Polsce, piszą się z Brudzewa.

Niewiescy w sieradzkim województwie dom dawny.

Narebscy w Krakowie, z których jeden był opatem sądeckim.

Mieszewscy w krakowskim dom starodawny, jednej dzielnicy z Łaganowskimi i z Łękawskimi, domy znaczne i możne.

Skoccy w Wielkiej Polsce dom starodawny. Rożnowscy od Gniezna. Slachcińscy, Kwiatkowsy od Kalisza.

Przysięcy w Wielkiej Polsce dom starodawny, zwano jednego Uł. Jerzy w Litwie był sławnym mężem między paniami, z których łaski przyszedł do znacznego opatrzenia, tamże ma i potomstwo.

Prykaczowie w krakowskim województwie tegoż herbu byli wieku mego.

Goczalowie, Wydierzewscy od Poznania dom starodawny.

Chrzastowscy w lubelskim województwie dom starodawny.

Konarzewscy w łęczyckim województwie także dom dawny.

Zarcicy w sędziemskim województwie dom starożytny.

Pilchowsy tegoż herbu używają w sieradzkim województwie. Był Adam wieku mego człowiek znaczny w onym kraju, którego syn *Jan multorum hominum mores vidit*, bywał w Niemczech, w Turcech.

Boratowie od Pezyna, a niektórzy używają Jastrzębca.

Krowiecy u Opoczna dom starodawny.

Maszewscy w krakowskim województwie dom starodawny.

Przanowscy z łęczyckiego województwa, dom starodawny.

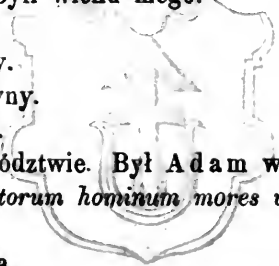
Krasuscy z łukowskiego powiatu.

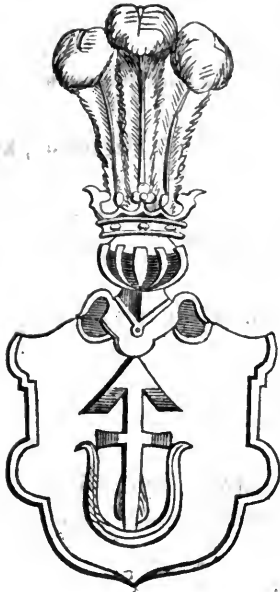
Pilatowie, Ufejsey, dom starodawny, w krakowskim województwie, pisali się z Wilkowie. Był Jan wieku mego żołnierz znaczny, a potem tak porządny i przemyślny w sprawowaniu ziemie gospodarz, iż mu równego trudno potrafić było. Miał za sobą Rylską Zofią z domu Ostoja.

Piotr brat jego rodzony był u króla Stefana trucezasem; ten w jakich potrzebach rycerskich przy tym królu bywał, toć już nie jest tajno, bo ode gdańskiej potrzeby, przez wszystkie póki wojna była, żadnej nie omieszkał.

Kwiatkowsy w kaliskim województwie, wyszli z krakowskiego, zwano ich Kawalcami, jako był Jakób dworzaninem i trucezasem króla Zygrunta pierwszego, mężem znacznym.

Inszych wiele w różnych województwach domów znacznych.





Klejnot **MADROSTKI** z tegoż herbu Nowina ma początek; ten opuszczają dla niewiadomości potomstwo, któremu należy, a do pierwszego się miecą, i tegoż Nowina rzezonego używają. Wszakóż dom **Wilczków**, który z dawnych czasów był znaczny w krakowskim województwie, tym się pieczętują i pieczętowali z dawna przodkowie ich.

Był wieku mego MAURYCYS WILCZEK, który się pisał z Rzezusna, bywał rotmistrzem w *interregna* na zamku krakowskim za Zborowskiego Piotra wojewody generała krakowskiego.

JAN, brat jego drugi, bywał także rotmistrzem; na rozkazanie króla Zygmunta Augusta, wywiódł był rotę do Węgier królowej Izabelli. Miał potem na Waradzyniu od królowej opatrzanie, tamże umarł.

STANISŁAW, trzeci, także rotmistrzem bywał za króla Augusta do Moskwy, na Czaśnikach będąc z rotą umarł.

Inszych tego domu ludzi znacznych wiele jest i było. — Domów inszych jest niemało którym ten herb właśnie należy, wszakoż ja o nich wiedzieć nie mogę, prze szerokość królestwa tego.

O KLEJNOCIE
STARODAWNYM POLSKIM
JANINA
alias, ut vulgo dicitur,
POLE W POLU,

który ma być tarcz brunatna w polu czerwonym. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *concordes et uniformes*. Ten klejnot jest w Polsce nabyty, i tak to drudzy mienia, żeby to właśnie miało być potomstwo onego fortelnego Leszka, który był fortelem nieprzyjaciół królestwa tego poraził, będąc rzemieślnikiem złotniczego, jako o tem świadczy Kromer w księgach wtórych, który go opowiada Przemysłem, a potem gdy był na królestwo obran, mianowan Leszkiem albo Lestkiem, o czem czytaj księgi pomienionego historyka. A tak się tu przypatrzysz własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokim królestwie znać i o niem wiedzieć mogę.



Najznaczniej katalog opowiada dwóch braci rodzonych, którzy się pisali de Zbylutowice, byli kanonikami krakowskimi, w roku 1061. Byli to synowie Jana hrabie, Piotr i Jakób.

WITA biskupa płockiego katalog opowiada w roku 1179. Był wzięt z kanonii płockiej za Kazimierza monarchy, od Piotra arcybiskupa gnieźnieńskiego z domu Śrzeniawa potwierdzon, pisał się z Chotla od Buska z ziemi sędomirskiej; ten fundował z dóbr swych ojczytych klasztor te, reguły *Praemonstraten.*: naprzód w Busku pannam, w Witowie, w Płocku, w Łądzie, o czem świadczą wszystkie kroniki i przywileje klasztorów onych. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia i pięć. Umarł w roku 1204. Po nim nastął Gietko z domu Gryf.

JANA wojewodę sędomirskiego wspominają wszystkie historye, który społecznie z Warszem kasztelanem

krakowskim i z Piotrem wojewodą tamże, Rusaki, Tatarzy i Litwę poraził, za panowania Leszka Czarnego, w roku 1280.

Z tych przodków były domy wieku mego znaczne i rozrodzone w Polsce, jako ich wiele akta i przywileje różne wspominają w sędmirskim województwie de Włostowa, ludźmi możnymi onego kraju.

STEFANA WIERZBIĘTĘ, który zabit od Tatar pod Legnicą, w roku 1240 za panowania Bolesława Wstydliwego.

Dom **Wierzbietów**, który listy opowiadają przodki wielkiej możności, jako naprzód:

JANUSZA WIERZBIĘTĘ wojewodą krakowskim, który był wieś Przeginią nadał Wachoniowi słudze swemu u Lelowa, na którą mu wymierzyć kazał łanów 66. A to było w roku 1300.

BERNATA WIERZBIĘTĘ syna Janusza wojewody, wspominają listy domu onego od Kazimierza Wielkiego nadane, na których nadawając mu pola szerokie u Sącza, mianuje go: *Miles noster, nobis ac regno bene meritus*. Tego listu data roku 1341.

JAKÓBA z Przeszowej pamięć ludzka niesie, o którego męstwie Jan Tarnowski hetman koronny świadectwo dawał, które znaczne i z wielką sławą domu swego pod Starodubem okazał.

Wiek mego byli ci: Stanisław syn Szczęsnego, pisał się z Bielska. Drugi Stanisław Wierzbietę który się pisał z Przeszowej.

Dom **Podlodowskich** starodawny, którzy się piszą z Przytyka, wspominają różne skrypta, jako listy koronne, także historye, mężmi królestwu temu zasłużonymi i senatorami możnymi.

JAKÓBA z Przytyka PODŁODOWSKIEGO kasztelanem radomskim w roku 1460.

JANA PODŁODOWSKIEGO z Przytyka kasztelanem zarnowskim, w roku 1445. Inszych wiele ludzi znacznych z tego domu u różnych historyków wiele obaczysz.

Wiek mego byli ludzie znaczni w tym domu na dworze królów polskich, i rzpltej zasłużeni, na posługach jej bywając nie podlymi.

Dom **Biedzińskich** w sędmirskim województwie starodawny i znaczny; wieku mego byli ci ludzie godni: Jerzy, Władysław i Chrzysztof, mężowie cnoty i pobożności wielkiej.

Psonkowie w lubelskim województwie, którzy się piszą z Chrysynowa, wszakoż ten Chrysynów Władysław Jagiello wziął był Piotrowi Psonce przodkowi ich, dla czego, o tem sobie czytać będziesz przy żywocie pomienionego króla. A tego Długosz wspomina: *Petrus Psonka de Kurow, nobilis de genere Janina, qui ex eo, quod castrum Lovienica iratus in illius haerodem Kolczkonem, quia illi venationibus dante operam, partem Cassium, modicam terram sive haereditatis occupantium, confregisset, incenderat,*

proscriptus. Wieku mego był to dom znaczny w województwie lubelskiem a pisali się de Babin.

Zaduscy w sędmirskim województwie starodawny i znaczny dom był wieku mego. **Kołaczkowscy** w wiślickim powiecie, dom starodawny, z których wieku mego był **Jan Kołaczkowski** *vir in negotiis reipublicae gravis*.

Narajowski dom w Rusi starodawny, z których za wieku mego jeden był sędziem lwowskim, którego synowie byli ludzie rycerscy.

Sobieskich dom w lubelskiem województwie starodawny. Był wieku mego **MAREK SOBIESKI** chorąży nadworny, mąż sławny, który we wszystkich potrzebach, jako naprzód pod Gdańskiem, potem w Moskwie przez wszystek czas męstwo swe znaczne okazał. A naprzód pod Gdańskiem tym sposobem z Niemcy wiele a mężnie czyniąc rozgromił ich; wpadł mu jeden w przekopę, którego sięgał szablą, chcąc go dokonać, ale go nie mógł z konia dosiądz, Niemiec go wtem on szpadą ciał w nogę, tak aż do pół stopy przez ostrogę przeciał. Drugi potem Niemiec z tyłu przypadłszy, uderzył go rusnicą w głowę, aż przykleł. Wtem przypadli Polacy, Niemce odgromili, onego odratowali. A gdy nie mógł rowu przeskoczyć, objeżdżał nad Wisłą do miejsca lepszego, wtem się z nim brzeg urwał, począł tonąć, koń pływać nie umiał, sam tak we zbroi jako był w potrzebie Wisłę przepłynął. A gdy pod brzeg przykry trafił, nie mógł także wynidz, zaledwie był ratowan, gdy mu dodano drzewa albo kopii. Tenże pod Toropcem dwóch Moskwiczinów znacznych zabił, na harcu postrzelon trzykroć, jedną strzałą przystrelon do siodła za żupan i za ubranie, drugą w ramię prawe, wszakoż tylko w kopieniak, trzecią w piersi koniowi, która tak tkwiła aż do swych przyjechał.

Tenże pod Luczenem postrzelon w rękę, gdy od króla był na rokowanie do Moskwy posłan, i już się mu był w ranę piekielny ogień wrzucił, wszakoż jednak uleczon.

Pod Pskowem z działa w tył, wszakoż tylko w dęlą postrzelon, i konia mu przez kłęb także z rusnicy postrzelono.

Zadnego harcu ani potrzeby żadnej ten zacny mąż nie omieszkiał, w każdej wiele a mężnie sobie poczyniał, o czem na wielu miejscach, i tu w tych księgach czytaj pod różnemi herby, potem w historyi szerzej.

WOJCIECH brat jego, mąż także znaczny, który pod Pskowem u szturmie pod chogawią kawalera **Pieniążka** białą, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił.

Olbieccy z lubelskiego województwa dom starodawny i rzpltej zasłużony.

Kaszewscy tamże w tym kraju, z których jeden wieku mego **Piotr** był sędziem ziemie lubelskiej, człowiek cnotliwy, chociaż był *alienus a fide catholica*.

Urzaźowscy w sędmirskim województwie dom dawny.

Janikowscy tamże w tem województwie dom starodawny.

Przewoccy tamże dom dawny i rozrodzony.

Jaroszewscy tamże w sędmirskim dom starodawny.

Unieszowscy w lubelskiem województwie dom dawny.

Bieleccy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Rzeińscy tamże w lubelskiem dom dawny i rozrodzony, z Mazowsz wyszli od War-

szawy. Był Chrzysztof sędziem warszawskim. Jan brat jego skarbnikiem tamże. Łukasz brat Janów sędziem grodzkim lubelskim.

Łęcey dom starodawny i znaczny tamże w lubelskiem.

Suchodolscy w lubelskiem województwie, jako wspomina *epitaphium* Jana Żegotę Suchodolskiego, które mu syn jego Stanisław chorąży lubelski napisać kazał, jako świadectwo napis tamże o tem dawa w te słowa:

Epitaphium generosi olim domini Joannis Zegota Suchodolski, positum a Stanislawo Suchodolski vexilifero lublinen. filio, memoriae et pietatis ergo, anno 1572.

Dom Stojeskich z Stojeszyna w lubelskiem województwie starodawny i znaczny; był jeden wieku mego podsędkiem ziemie lubelskiej.

Stanisław Stojeski, który także jednegoż syna zostawił Jana i córki trzy: Helenę Chamcową, Zofią Trojanową, Barbarę Dzikową, i inszy ludzie znaczni i możni w tym domu.

Zawieprzscy z lubelskiego dom starodawny.

Gabońscy dom starodawny w krakowskiem.

Kańscy z lubelskiego województwa.

Potoccy z lubelskiego województwa, z Potoka, dom dawny i rozrodzony.

Giełczewscy tamże w lubelskiem województwie.

Branwiccy tamże w lubelskiem dom starodawny.

Pełkowie którzy się pisali z Gołzewie w lubelskiem województwie, jako był Chrzysztof Pełka żołnierz dobry. Matusz, który się był w Krakowie ożenił, *fuit alter Demostenes*, zabit od Załogi mieszczanina krakowskiego.

Zawadzey w sądeckim powiecie, w krakowskiem województwie.

Tarnawscy w kaliskiem województwie.

Wolliccy tamże z tegoż województwa dom dawny.

Zuliccy od Złoczewa z Rusi tegoż herbu używają.

Janowscy w sędmirskiem województwie, z których jeden był opatem czyrzyekim lat dwanaście, potem wzięt na jędrzejowskie, na którym żył lat dziesięć. Był człowiek cnotliwy i pobożny kapłan, miał trzech braci: Piotra, Stanisława i Szczęsnego.

Piotr miał synów czterech, córek tak wiele.

Stanisław synów trzech, córek cztery.

Szczęсны miał synów trzech, córek pięć, i inszych wiele.

O KLEJNOCIE JUNOSZA ALIAS BARAN,

o którym Długosz powie, że jest w Polsce nabyty, albo z pierwszym panem tu zanieś; używali przodkowie białego w polu czerwonym. Niektórzy to powie, że przyniesion z Niemiec, a miał nazwisko Junxoph, to jest młody baran, co naszy potem nazwali Junoszy. Wszakż tego herbu różno używają; jest jeden bez rogów, drugi z rogami, a na zad patrzy, trzeci we krzu różanym, czwarty, już go nie używa rycerstwo, z chorągiewką, a w kielich krew strumieniem bieży. Piąty prosto patrzy baran rogaty, we krwi bo boki, a to jest właśnie polski i starodawny, co może być, że równo z Lechem tu zanieś, gdyż jako o temś na przodku czytał, jeszcze od Abrama początek temu herbowi liczą, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiecieć o niem mogę. Ma być baran biały w polu czerwonym, na zielonej trawie stoi we krwi po boki.



HRABIĘ BARANA najznaczniej wspomina historyk Baszko, dlatego, że z nim wiódł prawo o pobranie sieci na rzece Wareie, w roku 1253. Był ten Baszko kustoszem poznańskim, jako o nim powie historia Andrzej a z Zarnowa.

Tamże na Kujawach opowiedają przywileje koronne, **Koły**. Jako naprzód MIKOŁAJA KOŁĘ wojewodą inowrocławskim.

PIOTR KOŁA kasztelan tamże.

MIKOŁAJ podkomorzy inowrocławski, niedawnego już wieku, tego ostatniego opowie w roku 1451.

JANA KOŁĘ sędziem halickim tenże *leg. lator* opowie w roku 1436.

STANISŁAWA de Chodecz, hetmana ludzi rycerskich na Podolu, także przywileje koronne opowiadają w roku 1457.

PAWEŁ KOŁA wojewoda podolski, w roku 1504. O czem u Przyluskiego w księgach I, kap. 2 i inszych wiele.

Z tychże ostatecznym potomkiem zesła Anna córka Koły wojewody podolskiego, Mielecka wojewodzina podolska, po której w domu Mieleckich wielka majątność od której Mikołaj wojewoda podolski, tak jako *epitaphium* jej w Mielcu o tem świadczy.

Z tychże też Kołów dzielnicę miał Saporowski u Halicza, który także szczedł bez potomka męzkiej płci, dziewczki majątności w obce domy rozniosły.

DOMINA z domu BARAN wspomina Miechowita w księgach czwartych hetmanem nadwornym temi słowy: *Petrus Domin de domo Agnorum, regni exercitus capitaneus, simili et majori fortuna usus, die Veneris decima septima mensis Septembris, prope opidum Puczko, exercitum Prutenicum conflixit.*

Wiekui mego były te domy możne, jako dom **Karnkowskich** starodawny na dobrzyńskiej ziemi, i znacznie rzeczypospolitej zasłużony. U świętej Trójce w Krakowie Jana Polaka opowiada *epitaphium* kasztelana gnieźnińskiego temi słowy: *Joanni Polak de Karnkow, castellano gneznen. viro strenuo, artis militaris peritissimo, nec minus civilibus actionibus claro, bellicis victoriis quam plurimis a fortuna Dei benignitate insignito, et corporis dotibus insigni, quinque et septuaginta annis aetatis suae expletis, non sine publico incommodo et omni memoriae foeliciter et christianissime die septima mensis Julii defuncto, Joannes de Karnkow cracovien. canonicus, divi olim Joannis Alberti Poloniae regis secretarius, nepos officiosissimus patruo suo bene merenti hic sepulchrum posuit et sacellum hoc restauratum exornatumque ad laudem Dei, in ejusdem defuncti memoriam dotavit, anno 1503.*

JANA biskupem wrocławskim opowiada katalog, że był wzięt z biskupstwa przemyskiego po Macieju Drzewickim z domu Ciołek, w roku 1531. Żył lat siedm na biskupstwie. Piszę o nim, że był *ingenio acer, eruditione praestans*. Umarł w Krakowie paralizem zarażony, we Włocławiu pochowan, o którym świadczy *epitaphium* tamże pisane temi słowy: *Joannes Karnkowski episcopus wladislavien. sciens se esse moriturum, hoc suo cadaveri monumentum vivens adhuc ipse jussit fieri, anno Domini 1536, ejus vero aetatis 64. Obiit anno Domini 1538, die secunda Decembris.*

STANISŁAW KARNKOWSKI, arcybiskup gnieźniński, synowiec rodzony tego biskupa, żył w roku 1584. Ten naprzód był referendarzem za panowania króla Augusta, potem biskupem wrocławskim. Będąc na tej stolicy, koronował króla Stefana, stojąc mocno przy rycerstwie przez oboje *interregna*. Jakób Uchański na ten czas arcybiskupem będąc, już w lecjach podeszły, nie tak z jakiej chęci i życzliwości przeciwko rzeczypospolitej, jako namówiony od swoich, przestawał z niektórymi pany, którzy trzymali na cesarza, na koronacją przyjechać niechciał. Wtem z wolą wszystkich król Stefan z Anną Zygmunta pierwszego córą, od tego pomienionego biskupa był koronowan, o czem potem w historyi czytać będziesz.

Ten w Karnkowie ojczyźnie swej kościół drzewiany skaziwszy, znowu inszy przez

siedm niedziel tylko zmurować dał, sam poświęcił i naprzód celebrował, jeszcze będąc biskupem włocławskim. Wiele ksiąg kosztem jego i pod tytułem wydrukowanych, tak kościołowi bożemu, jako też i r. p. potrzebnych potem obaczysz. Wiele poprawił szkan-dala w księży w dyecezyach swych, tak jako prawy prymas występne karząc. Tenże dworu albo zamku we Włocławiu znacznie oprawił, i gmachów nowych wiele przymu-rować dał.

W Wolborzu dwór przyozdobił, w Smarzewicach nad rzeką Pilcą dwór zbudował, w Grabicy także. W Niesułkowie dom na kopcu ozdobny zbudować dał, i wiele inszych pamięci godnych pożytków biskupstwu kujawskiemu przyczynił, o czem potem w historii czytać będziesz. Po nim obran Hieronim Rozrażowski z domu Doliwa, o którymś wyżej czytał.

JAN, brat tego biskupa, był podkomorzym dobrzyńskim, któremu ten arcybiskup oj-czynę wszystką darował, a brata młodszego Piotra summa pieniężną oddzielił, który był starostą dobrzyńskim; obadwa potomstwo zostawili.

Dom Jankowskich, jednejże dzielnice z tymiż Karnkowskimi tamże na dobrzyń-skiej ziemi. Był wieku mego Marcin podsędkiem ziemie dobrzyńskiej, człowiek rzeczy-pospolitej dobrze zasłużony, który z Wierzbicką wnuczką Maciejowskiego wojewody lubelskiego zostawił synów pięć, mężów znacznych, a naprzód:

Wacław, który w onę poswolską potrzebę, w Kownie z Niemcy knechty się zwa-dziwszy, mając ich na się przez czterdzieści, każdego z nich, mężnie się im broniąc, ranił. A gdy nań przyszła skarga przed króla, szło mu o gardło, iż pod ramieniem kró-lewskim poranił tak wiele ludzi; wszakoż iż był i domu znacznego, k'temu młody na-tenczas, wiele się panów za nim przyczyniało. Tam Wager gdy stanął przed królem, obaczywszy Jankowskiego, na którego przedtem skarżył o swoje knechty, rzekł: I ten to młodzik te łotry posiekl? etc. Podobniej miłościwy królu dać te powiesić co się dali temu młokoskowi tak sromotnie poranić, a niżby ten enotliwy młodzieniec miał o nie być karan. Zatem wolno wypuszczon.

Ten potem za sobą miał Kucieką z domu Pobóg, z którą zostawił potomstwo.

Mikołaj Jankowski, brat tegoż Wacława, który się w Węgrzech na sprawach rycerskich schował, wiele z Turki pojedynkiem na harcach czynił, umarł *sterilis*.

Stanisław trzeci i Paweł, mężowie znaczni, pomarli.

Jakób, który na rycerskim chlebie z młodości się schował, był i mężem znacznym w każdej potrzebie, jako pode Gdańskiem, w Moskwie, i w innych krainach, o czem na różnych miejscach w historii czytać będziesz.

Tenże na weselu hetmańskim, jakoś czytał pod herbem Koźlarogi, mężnie kopią skruszył. Temuż król Stefan dał Lipno na dobrzyńskiej ziemi, z którego Działyńskim summa spłacić miał cztery tysiące.

Dom Lechockich tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny i r. p. zasłużony. Był wieku mego Erasmus czas długi sędzim ziemie dobrzyńskiej. Potem był kasztelanem słońskim, roty z lat młodych znaczne wodził, w potrzebach z nimi bywał, zostawił z Czerską z domu Ogończyk syna Alexego, i córek kilka.

Piotr brat jego rodzony był stolnikiem ziemie dobrzyńskiej.

Wojciech, trzeci, miał za sobą Żelską, szczeni bezpłodny.

Wojciech rzeczony Szala, brat stryjeczny, był cześnikiem ziemie dobrzyńskiej. Był to mąż takiej czerstwości, że we zbroi jako do potrzeby, konia przeskakował. Dwoma chłopom kazał sobie trzymać ręcznik jako mogli najwyżej podnieść, on w ostrogach tak jako na koniu siedział, w pancerzu, przez którego rzadko chodził, przeskoczył. Przez wóz po oszczepie, kazawszy zaprządz konie, a mimo się prędko jechać, przeskoczył. Był mąż siły i serca wielkiego, także i drugi brat jego Stanisław był mężem wielkim, który miał za sobą Łękowską z domu Lubież, z tą potomstwo zostawił.

Dom Wielickich tamże na dobrzyńskiej ziemi, starodawny, jako wieku mego byli ci ludzie znaczni, naprzód:

Wojciech sędzia ziemski sędomierski, który tylko dwie córce zostawił, Młodziejewską, podskarbiną nadworną, druga panną na ten czas była niedoroślą.

Maciej dziekan włocławski, brat tego sędziego rodzony.

Jan dziekan sędomirski.

Stanisław dziekan opatowski, kustosz tarnowski, wszystko ludzie uczeni *in utroque jure*.

Wawrzyniec, który na ojczyźnie w dobrzyńskiej ziemi został i tam potomstwo zostawił.

Dom Suchodolskich tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny, wszystko to jedna dzielnica przedtem była.

W Mazowszu domów wiele znacznych, jako naprzód dom Podoskich, z którego wiele listy koronne opowiadają ludzi zasłużonych r. p., jako w statucie Derśława chorażym zakroczymskim, w roku 1400. Tegoż imienia był drugi kasztelanem zakroczymskim w roku 1436, którego syn był starostą warszawskim, liwskim, łomzińskim, kamieńskim, miał wielką łaskę u księcia, jeszcze większą u księżny. Był mąż hojny, rozdał między sługi swe kilka wsi, jako Bobińskim, których w tym wieku jest dom rozrodzony, Chodkowskim, których też dwie wsi, Rogowskim. A ci wszyscy i w tym wieku na rozkazanie potomstwa jego, tak jako manowie są posłuszni. Zostawił te syny: Marka i Łukasza, kanoniki płockimi i poznańskimi byli. Mateusz trzeci był podczaszym u króla Zygmunta pierwszego. Miał za sobą Kościelecką z domu Ogończyk, z którą zostawił Chrystofo proboszcza kleckiego, kanonika krakowskiego, Mikołaja i Stanisława.

Jan Podowski był sędziem ciechanowskim, czwarty syn starosty warszawskiego, który zostawił z Broszkowską sześciu synów, naprzód:

Łukasza proboszcza gnieźnieńskiego, kanonika krakowskiego, który w legacyach znacznych bywał od króla Augusta; naprzód u Ferdynanda, gdy jeszcze był księciem, a potem gdy został cesarzem, był także u niego od tegoż króla w poselstwie. U Maksymiliana był w legacyi lat sześć nie odjeżdżając, w Linciu u królowej na pogrzebie, od Stefana był dwakroć w poselstwie u cesarza Rudolfa, o czem będziesz miał w historii szerzej.

Marka kanonika gnieźnieńskiego i płockiego.

Jana, który w Litwie ma majątność nabytą, ten miał za sobą Bartnicką, która pierwiej była za Narzymskim Mikołajem, kasztelanem sierpskim; Mateusza Stanisława

i Bartosza; córek cztery: Annę Drożyńską, Zochowską, Młodzianowską, czwarta panną, umarła.

Tenże sędzia miał potem drugą żonę Goryńską z domu Róza, wojewody mazowieckiego synowicę, z którą zostawił synów czterech: Marcina, Mikołaja wojskiego ciechanowskiego, Floryana, który się w krakowskiej ziemi ożenił, czwartego Chrystofa, wszyscy żony mają. Córki tegoż sędziego: Przeczowska, Nieborska, Słostowska i Suchezycka

Dom Borukowskich a Bielskich starodawny i r. p. zasłużony, pisali się de Sokolowo, o czem powiada *epitaphium* w Pułtowsku pisane w te słowa:

Reverendus in Christo pater dominus Jacobus Bieleński a Sokolowo Dei gratia episcopus lacedemonien., suffraganeus plocen. in eadem ecclesia, archidiaconus pultovien. vir cum aliis virtutibus, tum maxime humanitate, liberalitate in ecclesias, in suos denique et pauperes, morum svavitute et animi candore praeditus, habens annum 69, obiit.

Wiekę mego był biskupem przemyskim Jan, i podkanclerzem koronnym, dobry i cnotliwy biskup, ten, żadnego człowieka na urządzie tym będąc nie ucisnął, nie miał w sobie nie łakomstwa ani chytrności, tylko pokorę a prawą kapłańską, wzięt z probostwa plockiego i łączyckiego, a z dziekanii warszawskiej.

Dom Zaliwskich starodawny i w onym kraju znaczny, rzpltej zasłużony, w Sędmierzu *epitaphium* opowiada w kościele u Panny Maryi jednego temi słowy: *Derslao Zaliwski burgrabio castri cracovien., Sigismundi Poloniae regis coquinae, divae bonaeque memoriae; die 22 Septembris anno 1524 obiit.*

Bywali kasztelany i dignitarzmi przedniejszych w księstwie mazowieckim. Michał sędzią był liwskim, drugi był starostą warszawskim wieku mego.

Dom Orłowskich, z którego kraju wiedzieć nie mogę, tylko *epitaphium* opowiada w Sędmierzu u Panny Maryi temi słowy:

Nicolao Orłowski, viro militari, strenuo de republicaque bene merito, Joannes comes in Tarnow, castellanus cracovien. ex pietate posuit, anno 1549.

Dom Radziejewskich w Mazowszu starodawny i możny był wieku mego, przedtem także senatory możnymi w księstwie mazowieckim bywali, urzędy na sobie znaczne od książąt, a potem od królów miewali, jako był Andrzej kasztelanem sochaczewskim, o czem świadczy statut.

Dom Szarzeńskich w plockiem województwie starodawny, z których jeden pojął Zimnowodzka w Rusi u Lwowa, z majątnością wielką, tego dziś potomstwo Sępami zowią. Był wieku mego Joachim Sęp podstolim lwowskim, człowiek cnotliwy i bogobojny, zostawił dwóch synów, Mikołaja człowieka uczzonego, i poetę po Janie Kochanowskim przedniejszego w polskim wierszu. Umarł w roku 1581. Ciało jego w Przemysłu pochowane.

Jakób syn tegoż Joachima, mąż godny i do posług rzpltej *habilis*.

Dom Gulczewskich w wysogrodzkim powiecie starodawny. Był Jakób wieku mego podsejdkiem wysogrodzkim, którego syn tegoż imienia był skarbnikiem wysogrodzkim, który z Brzeską chorążką z domu Prawdzie zostawił potomstwo. Drudzy synowie tego podsejka ludzie rycerscy.

Woisławscy tamże w plockiem województwie dom starodawny, był jeden kanonikiem plockim i warszawskim, co wspomina *epitaphium* w Łomzie pisane temi słowy:

Hic jacet Joannes Woislawski, canonicus plocensis, warschevien., visnen., lomzien. etc. plebanus et notarius terrestris, mortuus penultima Decembris, anno 1540.

Poniatowscy w zakroczymskim powiecie dom starodawny i rozrodzony, z których niektórzy w Rusi za poczewiami sprawami do opatrzenia przyszli i tam się zożeniali.

Pijanowscy tamże w zakroczymskim dom rozrodzony.

Zawłoccy tamże w tym powiecie.

Kowalewscy tamże w zakroczymskim domy rozrodzone.

W łęczyckiem województwie dom starodawny Piaskowskich, z którego wieku mego byli dwa bracia rodzeni: N., który miał za sobą Czerną z domu Nowina, potomstwo z nią zostawił.

Paweł, który żołnierską służąc, w potrzebach mężem znacznym się pokazywał. Tenże na weselu hetmana koronnego mężnie kopią skruszył z Mikołajem Rogozińskim, o czemes już czytał pod herbem Koźlarogi. A jeśli przy dobrej myśli w dobry obyczaj nie szanował zdrowia swego, możesz rozumieć, że się ten i w potrzebie o nieprzyjaciela ojczyzny swej mężnie uderzyć nie szanował. Był mąż urodziwy i podobny, wszakoż oba byli *alieni a fide catholica*.

Osrzanowscy tamże w łęczyckiem województwie.

Przędzewscy w kaliskiem województwie, dom starodawny.

Saniawscy od Łukowa dom rozrodzony.

Segrowscy od Piotrkowa, z których Wojciech w więzieniu był lat sześć w Moskwi, w Tatarzech trzykroć, z kąd za szczęściem uchodził.

Piątkowscy od Stawiszyna, dom dawny i rozrodzony.

Dom Kłińskich w Prusiech starodawny, znaczny, z których byli wieku mego dwa młodzieńcy *admodum nobiles*, Chrzysztof i Jan, siostrzeńcy rodzeni Dulskiego podskarbiego koronnego, o którymes czytał pod Ostoją.

Dom Rościszewskich na dobrzyńskiej ziemi, w plockiem województwie, znaczny i rozrodzony, po wsiach różne nazwiska mają; po Chrapuni zowią je Chrapuńskimi; z tych był wieku mego jeden kanonikiem chełmskim Zygmunt, syn Wojciechów. Po Strkwinie Strkwieńskimi, po Borkowie Borkowskimi, po Kisielewie Kisielewskimi, z których był Adam Kisielewski wieku mego kasztelanem racieńskim. Po Borowie zowią się Borowskimi, po Zamościu Zamościami. Po Stopinie Stopińskimi, po Odnodze Odnodzkiemi. Jest w gromadzie wszystka majątność przez kilka mil gruntów, sąsiada między nimi niemasz, z kąd to znać, że to możny przodek ich przedtem bywał i w tym wieku potomstwo jego znaczne majątności mają.

Dom Bojanowskich w Wielkiej Polsce, starodawny i znaczny, z których jednego u świętej Trójce w Krakowie wspomina *epitaphium* pisane w te słowa:

Stanislaus Bojanowski ex Majori Polonia, patriis bonis contentus esse nolens, aulam et ejus promissa secutus, anno 1565, Octava Junii Cracoviae moritur, ante quam vivere dedicisset, aetatis suae 48 anno.

Tegoż syn był N. *vir gravitate morum praestans, multorum hominum mores vidit,*

w ojczyźnie u przedniejszych stanów na dworze miejsce pierwsze miał, jako u książąt Słuckich, u starszego był marszałkiem, *humanus, catholicissimus etc.*

Dom **Stepowskich** starodawny i znaczny w Mazowszu, z których jeden był kanonikiem wrocławskim Stanisław, umarł w roku 1561.

Dom w Rusi **Kormanickich**, starodawny i znaczny, był wieku mego Zbożny kasztelanem czechowskim, którego dwie córce tylko zostały, Jadwiga Mielecka starościana brzeska, i druga Rzeszowska, które sam ojciec leżąc na śmiertelnej pościeli rozdał w te domy i majątność między nie naznaczył. Ten trzymał działem Jamną, był to człowiek rządny i dostateczny. Dwa synowcy jego byli od braci stryjecznych. Jan pisał się z Rubotyecz, Jerzy z Kormanic. Siostry ich były, pierwsza za Sienińskim, potem za Marcinem Stadnickim, wtóra za Jakackim, trzecia za Jaskmanickim.

Grochowskich dom tamże w Rusi, w przemyskiej ziemi, jednej dzielnicy z Kormanickimi, znaczny, z którymi Nijowscy jedną dzielnicę mieli. Był Walenty Nijowski wieku mego mąż zasłużony rzpltej, na sejmy posłem bywał i w innych sprawach rzpltej należących na sobie wielkie prace miewał; zostawił z Frendrowną z domu Bończa potomstwo.

Dom **Malickich** starodawny i znaczny, rzpltej zasłużony, w różnych powieciach majątność mają.

Dom **Oparskich** w przemyskiej ziemi starodawny.

Dom **Drużbiców** w warszawskim powiecie starodawny i znaczny tamże w Mazowszu. Jest dom **Junoszów**, którzy od herbu nazwisko niosą; dom starodawny.

Dom **Lugowskich** starodawny, z których był Symon wieku mego proboszczem miechowskim, w łasce wielkiej króla Augusta; ten niemalą majątności przykupił, skarby niemalą zostawił, wszystko siostrzeńcowi swemu Stanisławowi Lugowskiemu zapisał za żywota, od inszych oddalając. Umarł mianowanym biskupem przemyskim, po Wojciechu Starozrzebskim z domu Dolega, niżli mu sakrę przyniesiono, po nim został Jan Borukowski tegoż herbu.

Dubkowscy w plockiem województwie; dom starodawny.

Chądzińscy tamże w plockiem dom rozrodzony.

Dom **Osińskich** w gostyńskim powiecie starodawny.

Dom **Zaluskich** w rawskim województwie starodawny, zwano ich Tabaszami, bywali przodkowie ich na urzędziech ziemskich znacznymi, jako Jana Tabasza podkomorzym rawskim, i wiele innych. Wiekui mego był Spytek Stanisław, Maciej, bracia rodzeni, którzy mieli za sobą Korycieńskie, z domu Topór, starościanki przedeckie.

Dom **Ubniewskich** z nurskiego powiatu starodawny i rozrodzony.

Dom **Krzykowskich** z łączyckiego województwa; był Ścibor wieku mego skolastykiem łączyckim, krakowskim, wrocławskim kanonikiem. Wojciech brat jego sekretarzem króla Zygmunta.

Kamieniewscy z poznańskiego województwa, u Kurnika.

Słuźkowscy u Kalisza, dom starodawny, na posługach króla Zygmunta bywali znacnych.

Krzosnowscy z rawskiego województwa, dom starodawny.

Z sochaczewskiego powiatu **Kurdwanowscy** dom dawny.

Cieślinscy w krakowskiem województwie, z tychże i w przemyskiej ziemi drudzy byli na wójtostwie w Gródku, Jan i Mikołaj, jako o nich *epitaphia* tamże powiedają.

Dom Żukowskich na Podlaszu starodawny i znacznie rozrodzony, opowiada *epitaphium* we Włocławiu Marka temi słowy:

Reverendus dominus Marcus Zukowski hujus ecclesiae cantor, sub hoc lapide jacet.

Wiekui mego był Rosłaniec Zukowski, syn Stanisława Ziemaka, którego urodziła Skulimowska, mąż sławny, który w roku 1568 będąc w Węgrzech u Sabatki, gdy cesarz Segietu dobywał, przy hetmanie Fegedy Januszu, na Tokaju chorągiew Turkom odjął, a będąc od nich ogarnion, mężnie się przez ich hufce przebił, acz barzo potłuczony, wszakoż myśli swej dosyć uczynił. W potrzebach inszych z tymże pomienionym hetmanem bywał.

Czasu jednego gdy o Turkach znać dano na Tokaj temu hetmanowi, ruszył się z Węgry ku zamku Sobnoku, ubrał ich kilkanaście w kiwior, chcąc Turki oszukać, którzy mieli straż na domiech, która patrzyła po wszystkich stronach. Straż gdy obaczyła Węgry w kiwiorach, dali znać, że idą coś za ludzkie, wszakoż znać że naszy, podobno z Sabatki. Turcy jednak jako ostrożni, wsiedli na konie i jechali ku Sobnoku lekko. Tam Węgrowie skoczywszy do nich, mężnie się z nimi potkali, wiele ich pogromili, niż im Niemcy na koniach ciężkich na pomoc przyszli. Sławna i znaczna to tam porażka była, bo Turków było dwakroć więcej niżli Węgrów. Czego kiedy postrzegli, a znowu im pomocy przybyło, mieli się do Węgrów, wszakoż i obaczywszy one pomocy niemiecką, tyłu podawali, a od Węgrów gromieni byli. W tej oto potrzebie, i w innych wielu bywał ten Rosłaniec Zukowski. Był potem u kasztelana wojnickiego starostą na Rytwianach, gdzie też jako na jakim pogranicznym zamku ostrożny być musiał zawždy.

Dom Kuzzkowskich, jako opowiada *epitaphium* we Włocławiu jednego pisane w te słowa: *Reverendus dominus Sebastianus Kuzzkowski hujus ecclesiae canonicus sub hoc lapide quiescit, mortuus anno 1579.*

Wolscy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Horyszewscy tamże z bełskiego województwa dom dawny.

Piotrowscy, Trojanowie z drogieckiego powiatu, dom starodawny i rozrodzony.

Gizowscy z zakroczymskiego powiatu dom starodawny.

Gostkowscy od Liwa dom dawny i rozrodzony.

Dom Lelowskich starodawny i znaczny w Mazowszu.

Dom Przerownickich w sieradzkim województwie starodawny i znaczny.

Zieleniecy w łęczyckim województwie.

Weisliccy, z których był jeden Marcin plebanem w Łękach, który z młodości z panny ruskimi w cudzych krainach na naukach bywał, jako z Kamienieckimi, od których miał opatrzenie, kapłan uczony i przykładny.

Gigańskich dom rozrodzony.

Polikowskich na Podlesiu dom rozrodzony.

Lypicy w zakroczymskim powiecie.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja tak dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE NIECZUJA,

który Długosz powie­da być właś­nie w Polsce nabyty, i pi­sze o przodkach temi słowy: *Génus Polonicum providum*; nosili drzewo osieczone w polu czerwonem, krzyż na wierchu; *novum proclama* naonczas otrzymali za Bolesława Krzywoustego, kiedy z Cze­chy do potrzeby nie mógł przyjsć, rozgromił ich, oni z kątów strze­gli, tak jakoby szkodę jaką w naszych chytrze uczynili. Tam przez męża tej fami­lii sam Pan Bóg strzegł nasze, gdy przez sen zawołał głosem wielkim, aż wszystkie lud­zie potrwóżył w wojszcze, o czemes już czytał wyżej przy pomienionym królu. A tak przypatrzyszy się herbu własności, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich wie­ku mego, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wie­dzieć o niem mogę.

Wiele w róż­nych skryptach, zwaś­zcza w przywi­lejach, przy konfirmacyach klasztorów, kościołów, i in­szych, wspominają przodki tej fami­lii **Nieczujami**, z których jeden założył wieś Nieczulki w ziemi sędomirskiej, tego mieni DERSLAUS NIECZUJA.

WSEBORIUS NIECZUJA wojewoda sędomierski, którego wspominają wszystkie historye za panowania Władysława, Bolesławowego syna, i tenże się był zastawił o krzywdę onych młodzieńców braci jego przeciwko niemu z Piotrem hrabią z Skrzynna. Był hetmanem koronnym, a to było w roku 1145, i wiele in­szych, których iż historye dowodnie nie wspominają, przywileje też nieznacznie tylko Nieczujami, jako w roku 1200, *Trojanum* Nieczuję, *comes Stanislaus* Nieczuja, *comes Zdzislaus* Nieczuja, na przywileju dawnym w r. 1261.

Wieku mego tego herbu było wiele domów zna­cznych i zasłużonych r. p. Jako naprzód dom **Starzechowskich**, z których opowiedają WOJCIECHA mężem wielkim róż­ne skrypta, zwaś­zcza Orzechowski w Dya-

logu albo w rozmowie około exekucyi, kędy syna jego Jana wspomina wojewodę po­dolskiego.



Tego Wojciecha braci kilka w sokalską bitwę zabito, którzy wiele a mężnie z nieprzyjaciół królestwa tego czynili.

Ten Wojciech był w wielkiej łasce królowej Bony, ta mu była zleciła zamek pograniczny Bar, chcąc aby się przy nim miasteczko przepieczenie sadziło.

Tenże potem ku latom przychodząc, miał opatrzenie od króla Stefana znaczne, był kasztelanem bełskim, a potem wojewodą onegoż województwa umarł. Miał za sobą Turską z domu Janina, z którą zostawił synów czterech; trzej młodo pomarli, tylko został Jan, który był wojewodą podolskim wieku mego, prawy pan i obrońca r. p. Był wielki chlebobawca ludziom rycerskim, które i znacznie opatrował. Wielki a znaczny ratunek przeciwko poganom z niego one kraje miały.

Miał za sobą Bydłowską z domu Topacz, którą był z fraucymeru królowej pojął, z tą zostawił to potomstwo, naprzód:

WOJCIECHA starostę wysogrodzkiego; o tego dobroci, hojności przeciwko ludziom stanu każdego, by się wszystka prawda wyliczyć miała, wielkąby ci w tem zabawę uczynił. Pomagając chudym do dobrego mienia, ratując ich wedle możności i panosząc, nałożył na to więcej, niż przez sto tysięcy; ojciec wszystkich chudych pacholców był to wieku mego, mało żadnemu dać nie umiał. Przeciwko nieprzyjaciółom ruskich krain wielkie poczty miewał. W interregna wiele a pożytecznie r. p. służył, po króla Stefana do Węgier jeździł. Na zamku swym Januspolu znaczny a mężny odpór poganom dawał, potrzeby żadnej za tego króla nie omieszkiał, jako pode Gdańsk, do Moskwy i indziej. Zostawił z Ligęzianką syna jednego Jana. Potem z Laską, wojewodzanką sieradzką syny i córki, na ten czas były *minorenes*.

STANISŁAW, wtóry syn tegoż wojewody, podkomorzy przemyski, był wieku mego dobry, enotliwy, a barzo pożyteczny sługa i stróż r. p. Wiele a pożytecznie jej w one *interregna* służył. Był człowiek uczony, ludzie uczone miłował i przy sobie je bawił. Zostawił z Tarłowną wojewodzanką lubelską potomstwo. Umarł w roku 1582.

Dom **Wapowskich** starodawny i znaczny; wspomina Kromer w księgach trzydziestych JANA, który za króla Alexandra mężnie Tatory gromił.

BERNATA WAPOWSKIEGO długo będzie imie w ludzkiej pamięci, dla znacznych zasług według stanu jego. Będąc kantorem krakowskim, sekretarzem króla Zygmunta, pisał kronikę polską. Ciało leży na zamku w Krakowie, które opowiada *epitaphium* pisane w te słowa:

Bernardo Wapowski, juris utriusque doctori, cantori cracoviens., cubi. apo. et regio secretario, viro erudito, carmine et prosa excellenti, patrius posuit. Scripsit historiam Polonorum, ex qua quantum ingenio valuerit, posteris judicam reliquit. Obiit 21 Novembris, anno 1535.

PIOTRA WAPOWSKIEGO wspomina także *epitaphium* tamże: *Reverendo patri domino Petro Wapowski, decano cracoviens., viro magni et excelsi animi, pietate insigni, forti rerum ecclesiasticarum honorisque divini propugnatori, monumentum hoc positum est, qui exactis cum dignitate vivendo 85 annos, tertia Octobris obiit, anno 1536.*

Za wieku mego był **ANDRZEJ WAPOWSKI** kasztelan przemyski, który na koronacji króla Henryka, w zwadzie na zamku w Krakowie, od Samuela Zborowskiego ranion, od

której rany potem rychło nie odjeżdżając z Krakowa umarł. Był to dobry senator, rządny i możny, zostawił z Maciejowską z domu Ciołek, kasztelana sędomirskiego córką, syna Jana, drugi umarł rychło po jego śmierci.

Dom wieku mego Dzierzków w lubelskiem województwie był znaczny; z którego byli dwa bracia:

Chrzysztof, który z młodości, prosto z nauki, od króla Augusta był posłan do Turku, aby się języka nauczył i pisma arabskiego; mieszkał w Konstantynopolu przez sześć lat, wielkie persekucyje od pogan cierpiąc. Bo gdy podrósł, obaczyli w nim dowcip, z wielkimi obietnicami namawian był, aby przyjął wiarę ich. Co skoroby jedno był umyślił uczynić, zrazu wielkie opatrzenia od cesarza i od basze przedniejszego obcowano, żonę Strasza zmarłego, który też był od nich w młodym wieku wzięt, jakoś pod Odrowążem czytał, albo córkę jego, z oną wszystką majątnością dawano. Ale anioł pański, który strzegł młodzieńca onego, i cnota przyrodzona, tego mu łakomstwa bronili; mając bojaźń bożą przed oczyma, gdy który Turczyn z nim o tem mówić począł, zgromiwszy go, plunąwszy na ich wiarę, szedł precz od niego. Co poganie bacząc, byli mu potem *infensi*, i wielkie niewczasy cierpiał, tylko przy posłach chrześciańskich królów i cesarza niejaką rekreacyą miewał, u których bywając, różnych języków przewykł, włoskiego, francuzkiego, i niemieckiego. Radziby byli już naostatek poganie, bacząc w nim godność, zajrząc go chrześcianom, albo go przez moc sobie przywłaszczyli, albo też i o zdrowie pripravili. Ale Pan Bóg zawsze swoich ma w obronie, zbył onym poganom, przyjechał do ojczyzny zdrowo. W jakich posługach r. p. bywał, albo być może, toć na potem historya powie. Ojca, który przez czas długi od kościoła powszechnego się był odłączył, na to nawiodł, że onemi błędy wzgardził, a Panu Bogu się upokorzywszy, pokutując za to żałował. Co gdy uczynił, już będąc w leciech podeszły, w kilkanaście niedziel chrześciańskie żywota dokonał.

Brat tegoż Chrzysztofa rodzony N., który *multorum hominum mores vidit*, potem do ojczyzny przyjechawszy, na dworze Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana koronnego był kuchmistrem, młodzieniec godny i uczony.

Dom Wilkoekich w krakowskiem województwie starodawny i znaczny. Stanisław, Chrzysztof, Jan, który na dworze króla Augusta czas się nie mały bawił, miał potem za sobą Czerną, z którą potomstwo zostawił.

Dom Kuropatnickich starodawny w Rusi, zasłużony rzeczypospolitej, których przodki historye znacznie opowiadają, wieku mego był to dom możny w onym kraju, i mężowie wielcy.

Dom Loknickich na Podlaszu starodawny. Był za wieku mego Jan wojski bielski, który z Jasięską miał synów dwóch, Jana i Maryana, oba byli sekretarzmi króla Stefana, i tym obiema zlecił był żywność wodą wozić z Litwy do wojsk, z którymi ciągnął do Moskwy.

Wierzbiccy w chełmskiem dom starodawny, bywali urzędniki ziemskimi tamże. Był *Derslaus de Wierzbicza subjudex terrae chelmen., anno 1525.*

Wilczopscy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Bystrzejewscy w sędomiernskim, Jan, Mikołaj i Stanisław, byli wieku mego ludzkie godni; Zbigniew, Chryzstof, bracia ich stryjeczni tamże.

Ostrowscy tamże w sędomiernskim województwie.

Kochowscy tamże w sędomiernskim województwie, ludzie enotliwi, uprzejmi i prawdziwi.

Łukawscy w sędomiernskim województwie, dom dawny.

Witoslawscy tamże.

Dymitrowie w powiecie wiślickim.

Prasey od Radomia z województwa sędomiernskiego.

Konleńscy tamże dom starodawny.

Wichorscy w chelmskiej ziemi.

Stankowie w belskim województwie.

Żrzestńscy od Poznania, ludzie bywali znaczni wieku mego w tym domu.

Szumleńscy w Rusi.

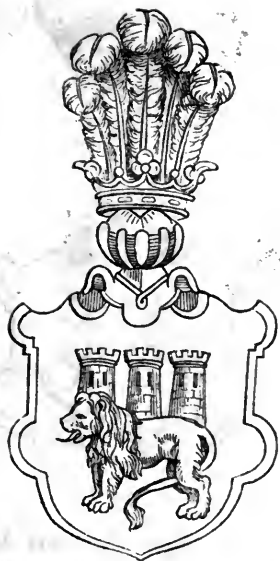
Sadleńscy z brzeskiego województwa na Kujawach dom dawny, z których Jan w Rusi u Buska był wieku mego, i tam potomstwo zostawił.

Zgierscy z zakroczymskiego powiatu.

Gładyszowie w sędomiernskim, wyszedł z Prus.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE PRZOSNA,



który właśnie samo nazwisko ukazuje w Polsce nabyty, tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty, ma nazwisko od rzeki tak rzeczonej, która u Kalisza i u Przemeta miast płynie, nad którą przodek herbu tego znacznie sobie i z wieczną pamięcią poczynął. Ma być lew żółty w polu błękitnem, na grzbiecie trzy wieże, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie, które ja znać mogę.

Nieznaczone opisanie od historyków, tej familii przodków nam zatailo.

Wiek mojego był dom **Baleńskich** na dobrzyńskiej ziemi i w Prusiech możny, jako opowiadają listy domu tego JANA BALIŃSKIEGO wojewodą pomorskim, którego znaczne męstwo a wierność od króla Kazimierza hojnie nagrodzona była.

Był syn jego kaszlelanem gdańskim i podskarbinem księstwa pruskiego, który zamku malborskiego dał znacznie oprawić.

Tenże zostawił te syny: STANISŁAWA podczaszego ziemie dobrzyńskiej, którego też byli wieku mego ci synowie:

JERZY sędzia malborski.

JAN, który w postronnych krainach, w Niemcech czas barzo długi na służbie żołnierskiej lata swe trawił.

MICHAŁ z Kuchorską z domu Ogończyk potomstwo zostawił.

PAWEŁ i **JAKÓB**, który przy Janie Zamojskim, kanclerzu i hetmanie koronnym

czas długi się bawił, na wszystkich ekspedycjach z nim w Moskwie był, oprócz pskowskiej, mąż *ex utraque parte* rzpltej godny.

JAKÓB BALEŃSKI, syn wyżej pomienionego kasztelana wtóry, był wieku mego także podczaszym dobrzyńskim po bracie.

JAN, trzeci brat ich, żołnierz dawny i mężny.

PIOTR miał za sobą Kulucką z domu Pomian, z którą potomstwo zostawił. Wacław czwarty umarł bez żony.

Wilżeński w Rusi, który z tymiż Balińskimi przedtem był jednej dzielnice, w województwie lwowskim ma znaczną majątność.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja tak dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

DZIAŁOSZA,



który ma być róg jeleni szary w polu czerwonym, także skrzydło sępie szare podla niego, pisze Długosz, że jest w Polsce nabyty. O początku jego czytałeś w Gniaździe Cnoty; powieść na przodki herbu tego, że bywali *industriosi sed ténaces*, o których przypatrzysz się własności herbu, czytać będziesz.

De Rogów przodki herbu tego, ludzie rzpltej zasłużone, opowiadają różne skrypta, jako przywileje koronne, historie także.

HINCZA DE ROGÓW, kasztelan sieradzki, był w roku 1260. Czytaj statuty, tam w przywilejach obaczysz.

HINCZA potem kasztelan sieradzki był w roku 1457. Był naprzód kasztelanem rosperskim, tenże jeździł do Litwy po Jagiella księżę litewskie aby przyjechał na królestwo, jako o tem Kromer w księgach 15, list 363, czyni wzmiankę temi słowy: *Legati ad Jagiellonem missi*

sunt, ut eum ad conjugium Hedvis et regnum Polonorum vocarent et secum adducerent. Tamże te posły pomienia: Włodka, Chrystyna, Piotra-Szafranca i Hinczę Rogowskiego.

Tenże był w uniją przyjął do herbu swego Wołczka Kokutowicza i wszystek dom jego.

Tenże umarł kasztelanem sieradzkim i podskarbis koronnym.

Ratutowie, których była Skrzydlna, tego herbu używali; te wniosła białagłowa w dom Pieniązków. Tych opowieść list, na którym spłacili sumę wiana babistego Janowi z Janowic 205 złotych czerwonych, w roku 1479.

Potem drugi list wspomina też Ratułty JERZEGO i MARKA bracią rodzoną, którzy odbierali zamek Szaflary z ręki pomienionego Jana z Janowic.

W Kazimierzu u świętej Katarzyny ci Hinczowie wiele byli ozdoby kościelowi onemu przyczynili, wszakoż wszystko ogień popsował, i pamięć ich wyniszczył.

Na zamku w Krakowie kaplica ich fundowania jeszcze aż do tego czasu, i wiekom wiecznie trwać będzie, kędy je zawsze wspominając, do Pana Boga się za nimi modląc.

U świętej Trójce w Krakowie zakonnikom do kościoła wiele nadali, z kąd także pamiętka ich nie zginie, i wiecznie wspominani w modlitwach kapłańskich będą.

W tym wieku coby tego herbu używali, własnego potomstwa tych przodków wiedzieć nie mogą.



De Rogów przytki herbu tego, Indzie rzplęty
zasadzone, opowiadają różne skrupa, jako przywileje
korony, historye lakte.

Hincza de Rogów, kasztelan sieradzki, był w ro
ku 1300. Gęty staliły tam w przywilejach obaczy
- Hincza potem kasztelan sieradzki był w roku 1457.

Był najprzód kasztelanem rosperskim, tenże jęchł do
Tęczy, po Jagiello, który hinczkic ten przywilej na
ktoś, jako o ten kasztelan, a jęchł to list 1533

tenże hinczkic teni jęchł: A jęchł on w roku 1533
w tym od conjugium hinczkic a w tym hinczkic teni jęchł
Tęczy to posty pędzenia: Wiedza, hinczkic, hinczkic i hinczkic
gowakiego.

Tęczy był w hinczkic do hinczkic Wiedza hinczkic i wieszak
dom jęchł.

Tęczy umarł kasztelanem sieradzki, pod królem korony
Ratnowie, których była Skrzydła, ten herbu przywilej: ten wieszak hinczkic w dom
Pieniążków. Tęczy opowiadają list, na którym jęchłi sąsiad wieszak hinczkic Janowic
z Janowic 205 jęchłi hinczkic 1457.

O KLEJNOCIE STARODAWNY

ROLA,



który to w Polsce początek otrzymał od dawnych monarchów pogańskich, czego potwierdza Długosz temi słowy: *Genus polonicum, in qua viri simplices et mediocritate contenti*; używali herbu tego: białej róży w polu czerwonym, około niej trzy kroje. Któremu się przypatrzysz, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie wieku mego ich, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

DOBROGOSTA za Kazimierza pierwszego opowiadają historje hetmanem koronnym, którego był syn biskupem poznańskim, był wzięt po Pijanie Włochu, roku 1125. Żył na biskupstwie tylko lat pięć, umarł w roku 1130. Po nim nastął Radwan tejże familii, acz drudzy tego Radwana opowiadają z domu Śrzeniawów.

BERNATA opowieda tamże katalog biskupem po Radwanie wyżej pomienionym, wzięt z kanonii poznańskiej. O tym tak pisze, że był *humilis*. Żył na tej stolicy lat trzynaście. Umarł roku 1151. Po nim nastął Swetosław z domu Jastrzębiec.

BENEDYKTA hrabię ROLA opowieda przywilej dawny w roku 1230.

MIKOŁAJA ROLA podkomorzym inowrocławskim opowieda przywilej koronny, czytaj statut Przyluskiego w księgach wtórych kap. 2. w roku 1451.

Wiekui mego były te domy możne i zasłużone rzpltej znacznie. Naprzód dom **Tarnawskich** w łączyciem województwie.

Był PIOTR chorążym łączyckim, którego tylko jedyny syn Jan był referendarzem nadwornym i proboszczem włocławskim, mąż biegły w sprawach rzeczypospolitej.

Dom Wargawskich w łączyckim województwie starodawny, z którego za wieku mego był Rafał administratorem żup krakowskich, w roku 1549. Potem był pisarzem skarbnym, umarł kanonikiem krakowskim.

Z tegoż domu Jarochowskich tamże w łączyckim województwie starodawny.

Dom Wituńskich w łączyckim województwie starodawny.

Dom Lubienieckich na Kujawach starodawny i możny, bywali kasztelany, dygnitarzmi w onych krajach, ludzie r. p. zasłużeni.

Dom Sokolowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Dom Świętosławskich tamże starodawny.

Dom Ercieszowskich na Podlaszu starodawny, z których jednego w Krakowie na zamku ciało leży, nad którym jest ten napis:

Jacobo de Aercziessow, juris pontificii doctori, canonico cracoviën., morum integritate, vitaeque sanctimonia conspicuo, omnium inopum pio parenti. Obiit anno 1533.

Dom Lubnickich albo Bolgowskich w łączyckim województwie starodawny.

Dom Boruckich na Kujawach starodawny. Był wieku mego Nosek tak rzeczony, że nosa nie miał, bo mu był upadł w niemocy w izdebce, jako pospolicie mawiać zwykli, *morbum gallicum* leczący. Był chorążym brzeskim, miał ze dwiema żonami to potomstwo: Z Szubską albo Szczawińską zostawił syny i trzy córki. Potem z Anną Dąbską z domu Godzamba zostawił syna Jana, i córkę Jadwigę; zabit potem w domu okrutnie od swoich sąsiad.

W Warszawie drugiego opowieda *epitaphium* temi słowy:

Reverendus ac nobilis dominus Martinus Borucki canonicus varschevien., S. R. M. medicus, hoc lapide regitur, anno 1565.

Dom Stanisławskich na Kujawach starodawny.

Januszewscy w sochaczewskim powiecie w rawskim województwie.

Komorowscy w łączyckim województwie. Był Łukasz *professus ordinis cisterciën.* w Mogile, *custos et sacrista wagrovecen.* w roku 1580. Tamże w Mogile był drugi brat jego zakonnikiem. Jakób brat ich trzeci żołnierz i mąż dobry, w Litwie miał majątność.

Bartochowscy w łączyckim województwie.

Rusińscy w sieradzkim województwie, z których jeden na Podolu Walenty zostawił potomstwo i majątność znaczną. Drugi tegoż synowiec był rotmistrzem pieszym do Moskwy, i tam zabit *tempore Stephani Regis.*

Głosowscy z wysogrodzkiego powiatu, byli dwa bracia, Stanisław i Jan, ludzie rycerscy, w potrzebach znacznych bywali, jako Jan, ten z wielą narodów szablę swęą próbował, wszędy szczęśliwie, nad każdym nieprzyjacielem szczęścia podług myśli użył, z młodości na rycerskim chlebie zrósł. Stanisław pod Pskowem i indziej w potrzebach z nieprzyjaciół bywał.

Białaczewscy w łączyckim województwie, dom starodawny.

Kozielescy tamże w łęczyckim, z których Maciej był rotmistrzem na Podolu, z Turki, z Wołochy w potrzebie bywał.

Rzeszewscy z łęczyckiego województwa, dom starodawny.

Witowscy tamże w łęczyckim dom starodawny.

Gumowscy tamże w łęczyckim dom dawny.

Ślubickich dom tamże w łęczyckim starodawny.

Sciecienscy na Kujawach dom starodawny.

Dom Skotnickich tamże dawny; byli bracia dwa wieku mego mężowie dobrzy, Florian i Andrzej.

W bielskim powiecie dom Mińskich starodawny.

Dom Owsianych starodawny i znaczny na Podlaszu.

Dom Wyszczelskich na Kujawach, z których opowiada we Włocławiu *epitaphium* te ludzie znaczne temi słowy: *In laudem Dei omnipotentis, memoriamque venerabilis Petri Wyszczelski, canonici wladislavien., anno Domini 1576, septima Aprilis defuncti, aetatis suae anno 60. Doctor Mathias Wyszczelski, wladislavien. ac plocen. canonicus, praepositus slusevien., fratri suo charissimo mestus posuit.*

Kobylińscy na Kujawach od Kruszewice dom starodawny.

Sadkowscy z rawskiego województwa, dom starodawny.

Kochanścy na Podlaszu dom starodawny i rozrodzony.

Kłoszowscy na Podlaszu dom starodawny i rozrodzony.

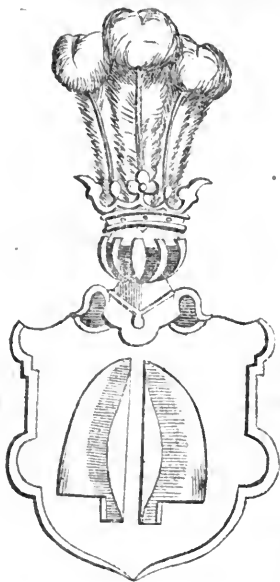
Gadomscy w rawskim województwie dom rozrodzony.

Inszych wiele domów w różnych województwach znacznych i możnych.



O klejnocie **KROJE**, niektóre dawne skrypta tak powiadają, że z nich ma ten wyżej pomieniony początek, i także go w polu czerwonym używali przodkowie, o których Długosz pisze: *Genus polonicum mansuetum.*

Różność mała między temi dwiema herby, tylko co u pierwszego widziales różą, u tego zasię niemasz nic, tylko że się wiążą kroje końcami jeden od drugiego, a dla tego potomstwo, któregoby właśnie używać mieli, nie wiedzą, i za zwyczajem do pierwszego Rolicza wszyscy się miecą i tegoż używają; ten jest dawniejszy, tak to o nim powiadają, żeby jeszcze miał być nadan od Piasta potomstwu jego własnemu z ojca, a temu które z matki, le miecze, o których niżej mieć będziesz; w łęczyckiej ziemi tego herbu pełno. Opowiadają dawne skrypta *Crzesum comitem palatinum lenciczen.*, od którego Krzeszów albo Krzeszyn założona wieś, i tamże potomstwo jest, co od niego jeszcze nazwisko mieć mają Krzeszowscy.



Klejnotowi temu **LARYSZA** początek tak jakoś wyżej czytał kładą; mają być dwa lemieszka w polu białem, którego obaczywszy własność, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie własnem, o którym ja wiedzieć mogę.

Larysze wspominają dawni skryptorowie, także i przywileje, jako JANKAŁA LARYSZĘ hrabią w roku 1264; równy temu list w statucie Przyluskiego czytaj. Żył za panowania Bolesława księcia Wielkiej Polski, pradziada Kazimierza Wielkiego.

Comes CHOSCHAMUS LARYSZA podczaszy kaliski, którego opowiada list tegoż Bolesława, *anno ut supra*, wszakoż dostateczniej je opowiada *Anonimos*, że za ich przyczyną Żydowie wielkie byli otrzymali wolności u tego księcia.

Od tychże przodków wieku mego były te domy znaczne, jako naprzód **Domańscy** w sieradzkim województwie, w ostrzeszewskim powiecie dom znaczny.

Dom **Madaleńskich** starodawny, z których był Jan rotmistrz znaczny.

Dom **Zdanowskich** od Łukowa rozrodzony, i mężowie dobrzy i znaczni.

W Piley wspomina *epitaphium* tego herbu Tomasz Chocholatego, i napis na ołtarzu, który fundował temi słowy: *Deo Optimo Maximo suaeque intemeratae Genitrici Virgini Mariae et divo Leonardo Thomas Chocholati aedificavit*, który znacznie nadał, umarł w roku 1545.

Inszych wiele w różnych województwach domów, o których ja wiedzieć nie mogę w tak szerokiem królestwie.



O KLEJNOCIE

OSMORÓG ALIAS GIERAŁT,



który od przodka zdawna tak nazwanego to nazwisko niesie, ma być krzyż rozdarty biały w polu czerwonym; nosili przedtem Cietrzewia, którego w chełmie w tym wieku noszą; na każdym rogu krzyża ma być jabłko albo pomarańcza. A tak obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogą. Początek jego tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty.

Najznaczniej nam przodka herbu tego Długosz opowieda WOJSŁAWA rycerza temi słowy:

Fortalicium alias Groblą in ripa Vislae aedificavit, et prebendam ibidem sancti Joannis in eodem fortalicio et parochialem ecclesiam fundavit et dotavit, et ibidem quiescit. Ex hoc genere ad dictam ecclesiam habent jus patronatus, licet haec villa sit jam regia ex commutatione eorundem bonorum cum Casimiro Magno, qui edificavit Niepolomice castrum, etc.

Tamże opowieda drugiego WOJSŁAWA męża tej rodziny możnego, który do kościoła świętego Floryana na Kleparz wiele nadał. Tam osoba jego wymalowana była, co ogień zepsował, a potem oprawiając kościoła proboszcz jeden, zasklepiwszy, potynkować dał. Tam się dopiero osoba i text zamazała, bo to było przed Łokietkiem.

GIERAŁDA w księgach ósmych opowieda Kromer proboszczem czerwieńskim, który potem był biskupem ruskim, naonczas póki jeszcze stolica biskupia w Haliczu była, o tem czytaj księgi 9 tegoż historyka.

GIERAEDA biskupem wrocławskim opowiada katalog; był wzięt po Jakóbie z domu Świnki. Umarł w Rzymie w roku 1323, i tamże pochowan, o czym Kromer w księgach 11, gdy był posłan w legacyi do papieża Jana dwudziestego wtórego tego imienia, z strony dziesięcin krzyżackich.

W tym wieku jest dom Gieraltów którzy przodków swych nazwisko nosą; wspominają listy ich braci trzech rodzonych, Wojysława, Ludysława i Przeclawa, którzy te imiona zakładali w krakowskiem województwie od imion swych: Wojśław, Wojśławice, Ludysław, Ludysławice, Przeclaw, Przeclawice, od których było wiele wsi: Mojkowice, z tych Gieraltów ręku wyszły w dom Trzecieskich, z domu Strzemie, chowali się w Zakliczynie, i tam jeszcze mają kaplicę swą, wszakoż i tę utracą za odmianą wiary, która im raczej za płoty każe się chować, niżli na miejscu świętem. Byli wieku mego bracia trzech rodzeni Gieraltowie: Naprzód Adam sędzia grodzki sądecki, Zygmunt pisze się z Faściszowej, trzeci Jerzy.

Na Podolu Gieraltowie tegoż herbu byli wieku mego, ludzie rycerscy z tychże przodków.

Siemichowscy w sędmirskiem i w krakowskiem województwie teje dzielnice.

Wyżycy u Bochnie dom starodawny teje dzielnice.

Wolscy w krakowskiem województwie dom starodawny.

Faściszewscy w krakowskiem województwie dom dawny.

Wrobliscy w sędmierskiem, opowiada jednego *epitaphium* w kościele krakowskim na zamku temi słowy: *Septima Januarii obiit venerabilis dominus Nicolaus Wrobliski canonicus cracovien. praepositus Omnium Sanctorum, anno 1508.*

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE TRZASKA,



który także w Polsce ma własny początek i nadanie, ma być pół miesiąca z rogami wzgórę, żółte w polu błękitnem, miecze otłuczone, jeden na wierzchu, drugi od spodku, zowią go niektórzy **Biała**, drudzy **Lubiewa**. Píše Długosz o przodkach: *Gens in Polonia antiqua, militaris, libera et injuriarium ultiva*, o których przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiemi królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Iż tak to twierdzi potomstwo, że się przodkowie pisali de Biała, tedy na wielu liściech znajduję wiele znacznych, które tak pomieniają.

MORCHA comes de Biała w roku 1091.

MSTYGENUS comes de Biała w roku 1180.

Na drugim miejscu, acz nie mieni aby byli tej amilii, wszakoż iż się de Biała pisali, jam je tu w ten obyczaj położył.

KLEMENSA SZELIGĘ z Janowic podkomorzym sieradzkim opowieda list dawny, w roku 1436.

Wieku mego były te domy tej familii możne, jako naprzód dom Glinków starodawny w Mazowszu, wspominają przywileje dawne Mikołaja Glinkę kasztelanem wyskim, w roku 1440.

Jakóba Glinkę starostą wyskim opowieda *epitaphium* w Wyznie w kościele w te słowa pisane: *Catherinae Dzialyńska matronae castissimae, praestantissimaeque formae corporis, excellentisque animi dotes, conjunxerat, ob idque a multis petita, tandem Jacobo Glinka viro illustri, praefecto hujus loci nupserat. Foelix Srzeński a Sokolowo, palatinus plocen., ejus ex sorore nepos, longo post tempore praefecturam loci hujus adeptus, aviae pietatis ergo hoc in loco posuit et illustravit, anno 1549. Obiit mense Julio anno 1503, quam Glinka conjux quadragenio post subsecutus est, conjunctissimamque vitam eorum, corpora imitata, ne tumulo quidem se disjungi voluerunt.*

Jan i Andrzej Glinkowie bracia, pod Działdowem ze Krzyżaki wiele a mężnie czyniąc, zbici.

Wiek u mego już była Anna Glinczanka, Mik ołaja kasztelana wyskiego córka, za Wolskim kasztelanem sędomierskim.

Byli ci mężowie także z domu tego ludzie znaczni, jako Jakób Glinka, który na Podhajcach w Rusi był czas długi starostą, jeszcze od tej ciotki swej kasztelanki sędomierskiej zostawiony tam w tym kraju został, i potomstwo zostawił z Jadwigą Strzyżowną, sędziego halickiego córką. Drudzy bracia jego w Mazowszu na dobrach ojczystych zostali, mężowie rządni.

Dom Sieklickich starodawny; opowieda *epitaphium* w Krakowie na zamku Jakóba temi słowy:

Magnificus dominus Jacobus Sieklicki castellanus wojniczen., illustrissimae virginis Reginulae Helisabetae curiae magister jacet hic; hic suo saeculo quatuor reges polonos singulam gratiam expertus est virtute paterna, sublatu est autem anno Domini 1512. Positum est ab uxore sua primaria foemina Beata de Tenczin, anno mox sequenti.

Dom Wilezińskich starodawny, z których jeden był opatem lubieńskim.

Dom Sokolowskich w Mazowszu, z których Abram w krakowskim województwie był mąż uczony, zostawił z Oraczewską z domu Śrzenia wa potomstwo.

Dom Jarzuów w Mazowszu w rawskim województwie starodawny. Był jeden dworzaniem mego wieku u trzech królów, u Augusta, Henryka i Stefana, mąż był sławny, zwano go Woda; dlatego, iż tylko wodę pijał.

Piotr, który na Podgórzu miał majątność wójtostwo w Brzostku, nie zostawił tylko jedyną córkę Brzechwiną; był to mąż sławny, godny pamięci, tak jakoś o nim czytał pod Jastrzęb cem, na wszystkie expedycje kosztem swym do Moskwy się wyprawował.

Dom Wędrogowskich starodawny w rawskim województwie. Był wieku mego Wojciech *doctor philosophiae, professor academiae cracovien., vir gravis et prudens.*

Adam brat jego w Litwie miał majątność, mąż w sprawach rycerskich biegły.

W sędomierskim województwie Wędrogowscy jedneje dzielnice.

Dom Chojnackich w rawskim województwie starodawny; był Paweł opatem lubieńskim; Teofil sędziem rawskim, i inszych wiele ludzi godnych było tego domu.

W poznańskim województwie Chojnacy tegoż herbu i dzielnice.

Zimoszarscy z ciechanowskiego powiatu dom rozrodzony, z których jeden był fizykiem króla Augusta, *astronomus egregius*, i inszych z tego domu wiele ludzi godnych.

Dłuskich u Skrzynna w radomskim powiecie.

Trzonkowscy z Prus dom starodawny, wyszli z Mazowsza.

Szygowsy w Mazowszu, ludzie rycerscy, z których jeden był w łasce księcia Słuckiego Jurgia.

Podbielscy z nurskiego powiatu dom dawny i rozrodzony.

Tyszkowie z łomżyńskiego powiatu dom rozrodzony.

Chrzczonowscy w rawskim województwie dom rozrodzony, był jeden opatem lubieńskim.

Golińscy w rawskim województwie dom rozrodzony.

Kleczkowscy u Łomży; był **Ja k ó b** *doctor theologiae*, który w ojczyźnie swej kościół fundował i zmurował.

Niemierowscy w rawskim dom rozrodzony.

Zakrzewscy tamże dom rozrodzony.

Nartowscy tamże w rawskim dom rozrodzony.

Retowscy tamże dom rozrodzony.

Bielscy tamże dom rozrodzony.

Szczurcy tamże, **Błażejowscy**, **Podsędkowscy**, domy wszystko rozrodzone.

Michałowscy tamże w rawskim; był **Stani sław** podsędkiem ziemskim rawskim.

Pielaszowie dom rozrodzony, w Litwie drudzy tegoż domu majątności i opatrzenia za znaczne zasługi mają.

Chrzaszczewscy tamże w rawskim dom rozrodzony.

Papleńscy dom rozrodzony tamże.

Zabielescy z różańskiego powiatu dom dawny rozrodzony.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE

NIESOBIA alias KRZYWOSĄD.



Ma być strzała biała na czerwonym polu, ogon orli czarny w złotem. Pisze Długosz o przodkach że bywali hojni i wielkomyślni. O których, przypatrzywszy się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

Miechowita w księgach wtórych wspomina hrabię Krzywosąda dla tego, że nadał wieś klasztorowi sieciechowskiemu, roku 999.

W ziemi sieradzkiej jest rzeka Niesobia, nad którą ci **Krzywosądowie** porazili byli wielkie wojsko nieprzyjacielskie, za co niemale nagrody brali, i tam aż pod ten wiek potomstwo ich było znaczne, jako niżej czytać będziesz.

Czytając przywileje koronne, wiele tych Krzywosądów zasłużonymi r. p. obaczysz. Wr. 1256, *Bogumilus de Ruda castellanus*, a pomienia go *comes Krzywosąd*.

Podkomorzym krakowskim był *comes Krzywosąd* w roku 1334, za Kazimierza Wielkiego, o czem w statuciech czytaj.

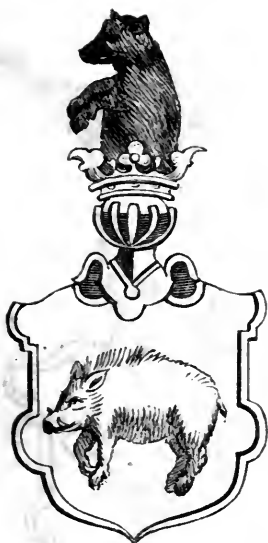
Wieku mego był dom **Mijomskich** starodawny w województwie sieradzkim, od tych Krzywosądów własne potomstwo. Był Wacław Mijomski mąż podobny, dworzanin króla Henryka i Stefana, nie mając wieku i 30 lat, mąż hojny, jakoż tę hojność znać było, bo majątność niemalą zawiódł i siostry w wielkim długu zostawił.

Dom **Kępińskich** u Sącza, starodawny i znaczny, r. p. zasłużony.

Dom **Doruchowskich** w sieradzkim województwie starodawny i rozrodzony.

Inszych wiele domów zacnych, o których ja wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE SOKOLA,



o któregoś początku i znacznem nabyciu czytał w Gniaździe Cnoty: ma być pół wieprza dzikiego, z zadu pół niedźwiedzia czarnego. Pisze Długosz o przokach temi słowy: *Genus polonicum, canum ac venationum studiosi*, o których przypatrzwszy się herbu własności czytać będziesz, także i o potomstwie, o którym ja wiedzieć mogę.

De Sokola wiele wspominają dawne przywileje mężów znacznych, wszakoż jeśli tej familii niedokładnie. *Comes Pomstiborius de Sokola*, był w roku 1256 za panowania Bolesława książęcia wielkopolskiego.

Mstigneus Comes de Sokola, za panowania Czarnego Leszka, także go wspominają listy dawne: tylko aby tej familii nie dokładają, wszakoż iż herb Sokola zowią, zda mi się też i ci *comites* byli tej familii.

Wieków mego były te domy znaczne w tej familii: naprzód dom Galceńskich w Wielkiej Polsce, wspomina *epitaphium* w Gnieźnie na tumie jednego temi słowy:

Reverendo domino Martino Galcenski, custodi poznaniem., praeposito lovicien., gnesnen. lancicien. canonico, viro optimo et religionis catholicae tenacissimo, jurium ecclesiae defensori et propagatori acerrimo, vita functo 14 Aprilis, anno 1573, aetatis vero 77. Erasmus Milenski, gnesnen., cracovien., posnaniem., crusvicien. canonicus, testamenti curator consanguineo et confratri merens posuit.

Tegoż to proboszcza synowcy byli ci, naprzód: Jan kanonik krakowski był wieku mego *vir gravis, prudens et constans*, na trybunały deputatem bywał i w innych posługach i sprawach rzeczypospolitej mąż zasłużony.

Marcin, który trzymał Skarszewo, Sebestyan Wierzbno, Stanisław Paduchy, Nadarzyce matka ich natenezas trzymała.

Dom **Pigłowskich** w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom **Goreckich** w kaliskiem województwie.

Dom **Drożdeńskich** na Wołyniu, zowią ich Ulami; dom z męstwa sławny. Był wieku mego Michał Droźdeński Ulewicz, mąż sławny, który u Retki wiele a mężnie z Tatory czyniąc, od wielkości przemożon, i tam zabit w r. 1576.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

B R O D Z I C Z

TAK RZECZONYM,

który ma być trzy krzyże żółte w polu czerwonym; ten za co i komu nadan, dobrze wiesz z pierwszego opisanía. Tu na ten czas obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, które Długosz opowiada: *genus polonicum providum in Masovia propagatum*.

Widzialem listy dawne, na których opowiada *comites: Wsseborius, Suantoslaus, Christinus, haeredes de Brodi, fratres germani*, którzy byli przy fundacyi kościoła *in villa Plońsk*, w roku 1106, sami dziecięciny do niego u biskupa po sobie uprosili.

O tej wsi Płońsku wiedzieć nie mogą, tylko jest miasteczko w tym wieku w płockiej ziemi, około którego rycerstwa tego herbu barzo wiele, jako o nich niżej czytać będziesz, a wszystko domy rozrodzone.

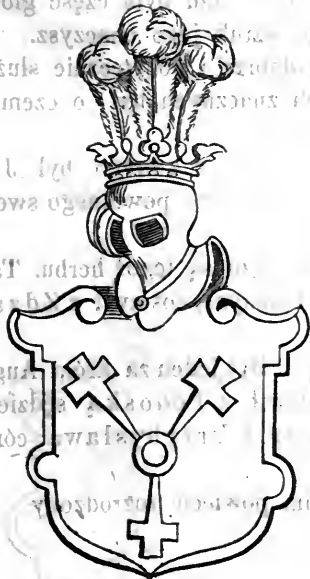
Wiekui mego i zdawna znaczny był dom tej familii **Radziwińskich**, znacznie zasłużony r. p. księstwa onego jeszcze za książąt, jako był Maciej u księżęcia Zemowita czas długi na dworze mężem znacznym, po-

tem był marszałkiem w roku 1382.

MACIEJA RADZIWIŃSKIEGO opowiedają przywileje domu tego wojewodą mazowieckim w roku 1400.

JANA RADZIWIŃSKIEGO także opowiedają przywileje dawne kasztelanem warszawskim, który był hetmanem księstwa mazowieckiego.

JAN syn tegoż wojewody był rotmistrzem znacznym, mężnym i fortunnym, który rotę wywodził z Mazowsz na potrzebę królom polskim, z którymi w potrzebach wielkich bywał, z Wołochy, z Moskwą i z Tatary.



BARTOSZA RADZIMIŃSKIEGO wspominają dawne skrypta, i pamięć ludzka niesie cześnikiem warszawskim i w sprawach rycerskich mężem znacznym, a to było w r. 1510.

Wiek mego był STANISŁAW RADZIMIŃSKI kasztelanem zakroczymskim, starostą liwskim i kamińskim; ten także z młodych lat na dworze króla Augusta się schował, potem rotę wodził i w potrzebach z niemi bywał. Był to człowiek siły wielkiej, w sprawach r. p. był biegłym, dla czego szlachta onych krain *tempore interregni*, gdy był wojewoda umarł Lawski z domu Rogala, obrali go sobie na miejsce jego, wszakoż gdy *in libera electione regis*, udał się był z drugimi pany, którzy cesarską stronę trzymali, opuścił w tem szlachtę. A gdy szlachta przewiodła, trzymał sam jeszcze w tem upór, nie przyjechał na koronacją do Krakowa. Dał to król *in absentia ejus* Stanisławowi Kryskiemu z domu Prawdzic, i starostwo plockie, o które między drugimi kompetytorami była niezgoda, o czem potem będzie w historyi.

Ten to Stanisław Radziwiński był takowej siły, że chłopu co duższemu, stanąwszy na jednej nodze, dopuszczał się o ziemię uderzyć, czego żaden nie mógł nad nim dokazać, w czem próbował i cudzoziemców mężów pewnych. Żrebca, którego kilka chłopów liną utrzymać nie mogli, doskoczywszy ułapił za uszy, dotrzymał aż masztalerz nań uzdę włożył i powróz. Szedł pokornie żrebiec gdy go puścił, bo mu była część głowy spuchła i uszy od ściśnienia tęgiego. Inszych wiele mężnych sztuk jego obaczysz.

Za króla Stefana był szafarzem skarbu r. p. w czem dobrze i pożytecznie służył.

Potem do Moskwy rotę wywiódł, z którą w potrzebach znacznych był, o czem ci historya potem powie.

Dom Kuneckich w sędmierskiem województwie starodawny, z którego był Jan Kunecki Socha w łomzińskim starostwie od Jana Kuneckiego powinno swego z domu Odrowąż faktorem, był mąż porządny.

Dom Zawackich w wysogrockim powiecie, drudzy na Podgórzu są tegoż herbu. Tam w Mazowszu Sebestyan wieku mego był mężem znacznym i możnym, zostawił z Zdzarską z domu Gozdawa potomstwo.

Dom Zochowskich w ciechanowskim powiecie starodawny: Był jeden za króla Augusta starostą piotrkowskim, który dwór Bugaj budował; zostawił z Podoską sędziego ciechanowskiego córką potomstwo z domu Junosza: Mikołaja i Przybysława; córce dwie, Barbarę i Annę.

Dom Sieromskich w plockiem województwie, w płońskim powiecie rozrodzony.

Kliczewscy także dom rozrodzony.

Bonikowscy także dom rozrodzony.

Pilitowscy także dom rozrodzony.

Radomscy u Warszawy dom rozrodzony.

Kurzątkowscy w Mazowszu dom rozrodzony u Płońska.

Inszych wiele w różnych województwach domów, o których ja wiedzieć nie mogę w tak szerokiem królestwie.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

JASIEŃCZYK,

którego ci w pierwszych księgach początek opisał.



Pisze Długosz o przodkach, że bywali *simplices*, o których przypatrzawszy się własności herbu, czytać będziesz; ma być klucz złoty w polu błękitnem.

Katalog najznaczniej opowiada MICHAŁA biskupem wrocławskim, który był wzięt po bracie Włochu, roku 1216, umarł roku 1256. Tamże we Wrocławiu pochowan. Po nim nastal brat jego rodzony WOLMIRUS, umarł roku 1271, oba pochowani we Wrocławiu.

WAWRZYŃCA, biskupa poznańskiego, opowiada katalog w roku 1081, który był wzięt po Teodorze Włochu z probostwa poznańskiego; żył lat dwadzieścia i rok, umarł roku 1102. Po nim nastal Marcin z domu Doliwa. Tegoż klejnotu był opat czerwiński w roku 1528, pisał się *de Ostrow*, leży w onymże klasztorze.

Wiekę mego były domy znaczne w Polsce, jako naprzód dom Karcewskich znaczny i rozrodzony.

Dom Przerackich w plockiem województwie starodawny, był jeden wieku mego plebanem we Sprowej.

Dom Mijakowskich w plockiem województwie starodawny, z których wieku mego Stanisław był mężem godnym, na listy polskie dobry pisarz, był naprzód u Tarnowskiego kasztelana wojnickiego, potem u Piotra Zborowskiego wojewody krakowskiego; za znaczniemi posługami i zachowaniem tam w onych krajach przyszedł do majątności, opuściwszy ojczystą. Tego urodziła Barczykowska tegoż klejnotu. Drugą bracią jego porodziła Nowowieska z domu Półkoza.

Dom **Krajewskich** tamże w plockiem starodawny; był Stanisław *magister artium et philosophiae doctor, professor acadamae cracovien.* Piotr brat jego w żupie zakroczymskiej od trzech żupników był faktorem.

Samson à Vorain *doctor utriusque juris*, kanonik ołomniecki i *varmien. officialis, generalis varmien.*, z powiatu olsztyńskiego, z tychże Krajewskich domu wyszedł.

Radonsey od Błonia dom starodawny.

Bielsey od Grojca z powiatu czerskiego.

Zbroszkowie z czerskiego powiatu; był jeden wieku mego tamże podstarościm. Drugiego w Warszawie opowieda *epitaphium* pisane w te słowa: *Nobilis Martinus Zbrozek hic jacet. Obiit anno 1539, mensis Novembris 19.*

Strupiechowscy z liwskiego powiatu dom starodawny.

Jabłońscy tamże starodawny.

Warpęzowie z warszawskiego dom starodawny i znaczny.

Buscy w rawskim województwie dom starodawny.

Lychowscy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Janowski Stanisław w sędmierskim województwie.

Inszych domów w różnych województwach wiele znacznych.



[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

Wielki książę polski, który ma być dwiema klamrami żelaznymi, między
niemi miecz otluczony w polu czerwonym. Pi-
sze Długosz o przodkach, że bywali *audaces, et ad po-
tationem proclivi*, o których przypatrzawszy się własno-
ści herbu, czytać będziesz, także o po-
tomstwie, które go w tym wieku używa.
Różno ich używają w różnych krajach,
noszą drudzy takim kształtem.

● KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

CHOLEWA,



który ma być dwie klamrzes żelazne, między
niemi miecz otluczony w polu czerwonym. Pi-
sze Długosz o przodkach, że bywali *audaces, et ad po-
tationem proclivi*, o których przypatrzawszy się własno-
ści herbu, czytać będziesz, także o po-
tomstwie, które go w tym wieku używa.
Różno ich używają w różnych krajach,
noszą drudzy takim kształtem.

Najznaczej katalog opowieda
prodka herbu tego MATEUSZA bisku-
pem krakowskim, w roku 1143. Wzię
był za przyczyną Władysława monarchy, także i u pa-
pieża konfirmacją za tegoż przyczyną otrzymał. Tak
go wspomina w katalogu temi słowy: *Hic Mattheus
episcopus fuit epulis et vanae gloriae intentus. Nuncios
Boleslai ducis Polonorum, subsidium pecuniarum ab eo
peten., adjunctis suis familiaribus, ad locum sterquilini
remisit, mandans ut illic thesauros quererent, innuens, se
singulos introitus episcopales per gulam et ventrem con-
sumpsisse.*

Tenże przedtem będąc skolastykiem stobnickim, Władysławowi monarsze summy nie-
małej pieniędzy pożyczyl na pilną potrzebę. A tak mu to nagradzając, dopomógł do bi-
skupstwa, chociaż nie był ani kanonikiem krakowskim, ani żadnym prelatem. Ale skoro
został biskupem, nie godnego pamięci nie zostawił, był wzięt po Robercie z domu Ko-
rab. Po nim obran Gietko z domu Gryf, wszakoż żył na biskupstwie lat dwadzieścia
i trzy, umarł w roku 1166.



JANA, Wyskiwicz rzezonego, wspomina katalog biskupem poznańskim. O tym powie, że był obran *propter singulares virtutes et pro beatam vitam*. Żył lat jedenaście, był wzięty po Psalancie z domu Prus, po nim nastął Jan Herbort.

Z tychże tam przodków wicku mego były domy znaczne, jako naprzód w plockiej ziemi dom Ubiszów, zdawna ludzie rzeczypośpolitej zasłużeńi.

Dom Skarbków Thluchowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Dom Babeckieł rozrodzony, i mężowie wieley z tego domu bywali i byli wieku mego.

Dom Charszowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny. Jan był w ziemi sędomierskiej mąż godny, prawdziwy, szczerzy i uprzejmy, i do posług r. p. mąż godny.

Dom Peszeńskich w plockiem województwie starodawny, z których Józef był do Rusi wyszedł, i tam potomstwo zostawił.

Dom Malonowskich na dobrzyńskiej ziemi rozrodzony.

Kamieńscy tamże na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Wielicy z Babeckimi jednej dzielnice.

Czermieńscy na dobrzyńskiej ziemi, z których był Wrzeszcz Wawrzyniec, który z Godziszewską z domu Ogończyk zostawił potomstwo.

Dobrosielscy od Drobnina, właśni są Babeccy, dom starodawny i rozrodzony.

Daniszewscy z wyszogrodzkiego dom starodawny; był Tomasz Daniszewski plebanem tamże.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.



[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

R A D W A N,



który ma być własna chorągiew kościelna. Tego herbu używali przodkowie, żółtej chorągwie w polu czerwonym. Pisze o nich Długosz, że bywali mężni, możni i panom swym wierni. O których przypatrzywszy się własności herbu, czytać będziesz, także w tym wieku o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Wspominają dawne listy klasztorne RADWANA hrabię kanclerzem koronnym, za panowania Bolesława Chrobrego w roku 1021.

Drugiego na tymże urzędzie listy klasztorne także opowiadają w roku 1153. *Mieczlao, Henrico, Boleslao, fratribus in Polonia principantibus.*

RADWANA biskupem poznańskim opowiada katalog w roku 1130, który był wzięt po Stefanie z domu Rola, żył na biskupstwie lat ośm, umarł roku 1138, po nim nastął Bernat także z domu Rola.

Radwanów tych wiele przywileje różne opowiadają w dawnym wieku, póki sobie nie poczeli odmieniać po majątnościach nazwisk, i bywali zasłużonymi r. p. Byli wieku mego Radwanowie w krakowskiem województwie, którzy nazwiska przodków swych od herbu używali, jako był Jan Radwan mąż w sprawach r. p. biegły.

Kromer w księgach dwudziestych czwartych wspomina Gotarda Rybińskiego tej familii temi słowy: *Per id tempus Zemovitus Masoviorum plocen., et Wladislaus raven. atque belzen. duces, Wladislai filii, continuatis poene funeribus elati sunt. Gothardo Rybenio castellano sochaczewien., gente Radwanio sive Wirbovio, cui Rybnam pagum eripere voluerunt, veneno, ut vulgo creditum est, de medio sublati.*

Wiekowi mego od tych przodków były te domy starodawne i zasłużone r. p. Jako naprzód domu **Zebrzydowskich** wspominają listy dawne GOTARDA kanclerza, w roku 1228, którego syn tegoż imienia Gotard, był hetmanem u książąt mazowieckich, o czem przywileje domu tego świadczą, który był drobnej urody, wszakoż siły wielkiej i serca. Litwę, Jaczwingi, i insze nieprzyjacioly królestwa tego porażał, za co miał znaczne opatrzenie od książąt mazowieckich.

Wspomina Gotarda pierwszego Kromer w księgach 8, list 200, wszakoż niedokładnie.

Tego Gotarda był syn WILHELM, który trzymał Brody i insze imiona, miał synów trzech.

ANTONIEGO który trzymał Nadarzyn; od tego w tym wieku potomstwo Nadarzyńskimi się zowie w Mazowszu.

FABIAN od którego potomstwo po wsi Zebrzydowicach w krakowskiej ziemi, Zebrzydowskimi się zowie.

WINCENTY, który trzymał Przypkowice, od tego Przypkowscy dom rozrodzony w krakowskiem województwie.

ŁUKASZ syn Wilhelmów, który trzymał Połajewicze u Słomnik w krakowskiem województwie, był sędziem krakowskim, zabity od Chocimowskiego.

Tegoż Wilhelma syn trzeci, który wziął działem Czykowice, od którego Czykowscy dom znaczny i możny. Byli ludzie wieku mego ci znaczni: Mikołaj kasztelan sądecki, i Stanisław kasztelan biecki, w sprawach rycerskich męż biegły, hetmanem był w Litwie od króla Zygmunta Augusta.

Tychże byli synowie: STANISŁAW podkomorzy krakowski.

ANDRZEJ, który miał za sobą Ościkową wojewodziną mściławską, z którą acz miał syna, wszakoż młodo odszedł, ciało jego leży w Bochni, ten młodość swą na sprawach rycerskich trawił.

CHRZYSZTOF syn kasztelana bieckiego, młodzieniec do spraw był rycerskich chętny, który pode Pskowem pod chorągwią kawalera Pieniążka, dobrowolnie do szturm z konia zsiadłszy szedł, i mężnie z nieprzyjacielem czynił.

MIKOŁAJ, czwarty syn Wilhelmów, który się pisał z Przechodów od Pilce, miał za sobą Wieczborską z którą był majątność wielką wziął Waiszburg z inemi wsiami przynależącemi, co dziś zowią Wieczborg.

WOJCIECH, syn Mikołajów, pisał się z Wieczborku, miał za sobą Krzycką z domu Kotwicz, z którą miał to potomstwo:

MIKOŁAJA, który z Sempelborską zostawił potomstwo; człowiek był spokojny, o żadne urzędy ziemskie, któreby mu i z pożytkiem były, nie dbał.

ANDRZEJA biskupa krakowskiego, który był wzięty po Samuelu Maciejowskim z domu Ciołek; po nim nastął Filip Padniewski z domu Nowina.

BARTOSZA wojewodę brzeskiego, który miał za sobą Tęczynską Jadwigę, kasztelana krakowskiego córkę, z domu Topór, z którą zostawił syna ANDRZEJA podczaszego krakowskiego, który za panowania króla Stefana rotę znaczne na wszystkie ekspedycje wodził do Moskwy, z któremi w potrzebie z nieprzyjacioly mężnie czynił, o czem potem

w historii czytać będziesz. Miał za sobą Działyńską, Pawła kasztelana dobrzyńskiego córkę, z domu Ogończyk, która i z potomkiem umarła, ciało jej leży u świętej Trojce w Krakowie.

KASPRA wojewodę kaliskiego, który z młodych lat swoich rotmistrzem znacznym i mężem sławnym bywał; zostawił z Jordanowną z domu Trąby, kasztelana krakowskiego córką, potomstwo: naprzód Andrzeja, którego kosztem niemalym do Moskwy wyprawował za króla Stefana. Piotra młodzieńca uczonego, Kaspra, Mikołaja i Jana; córek cztery: Helżbietę, Annę, Zofią, Barbarę.

FLORYAN ZEBRZYDOWSKI był wieku mego kasztelanem lubelskim, mężem w sprawach rycerskich szczęśliwym, potem był hetmanem.

Ten zostawił z Dzikówną, z domu Doliwa, syna MIKOŁAJA, który od wjechania króla Stefana na państwo, na wszystkie potrzeby, które ten król z nieprzyjaciół królestwa tego miał, rotę znaczne i z niemalym kosztem wodził, w potrzebach z niemi wielkich bywał, o czem na miejscach swych, a potem w historii szerzej mieć będziesz. Miał za sobą Herburtównę z Miżnicza. Był na ten czas stężyckim i bolesławskim starostą.

Tamże w tej dzielnicy wspomina MARKA ZEBRZYDOWSKIEGO, który był wziął działem Peperzyn, tego potomstwo Peperzyńskimi się zowie, ale są własni Zebrzydowscy. Był syn tego Marka Mikołaj, którego urodziła Strzelecka Katarzyna. Ten potem z Retkowską miał te syny: Jana i Stanisława, który szczenił *sterilis*. Jan z Jaktorowską zostawił potomstwo.

ŁUKASZA wspomina tenże list rozdzielny sędziem krakowskim, którego zostały cztery córki: Zberkowska, Giebułtowska, Morawcowa i Kaczorowska.

MIKOŁAJA tamże opowiada, który miał potomstwo z Palczewską z domu Szaszor, którego byli synowie: Joachim, Marcin, Jan, Piotr, Jakób i córka Anna.

Od FABIANA ZEBRZYDOWSKIEGO, który trzymał Zebrzydowice, opowiada to potomstwo od Pisarzowskiej, Jachnego córki:

JANA, który zostawił z Przypkowską synów trzech: Floryana, Jana, i Zygmunta, i córki te: Katarzynę, była w zakonie na Zwierzyńcu. Zofią Frydrychowską, Annę Owsieńską, Helżbietę Iwanowską, Szczęsną Płaską.

WOJCIECHA ZEBRZYDOWSKIEGO córki wyżej pomienionych, biskupa krakowskiego i wojewody brzeskiego i kaliskiego, siostry te były, naprzód:

Katarzyna Pałęcka na Krainie albo na Pałukach, od której był Sebestyan Pałęcki mąż sławny.

Anna Kczyńska tamże w onym kraju.

Dorota Górska na Kujawach.

Barbara Płomykowska, której syn był kanonikiem krakowskim.

Małgorzata Karska, Jadwiga Karnowska, która potem była za Lękińskim kasztelanem nakielskim.

Domu **Uchańskich** przodki, listy książąt mazowieckich, znacznie zasłużonymi

przeciwko rzeczypospolitej opowiadają; w metryce, albo w księgach królewskich, jest kopia listu, który potwierdzał Zygmunt August, zaczynając temi słowy:

In nomine Domini amen. Cum eorum honorum, qui in claris et insignibus familiis existunt, quam maxime perennem et perpetuam memoriam extare oporteat, idque tum, quod ex virtutis praemia et ornamenta nulla vetustate consumi, aut in oblivionem venire convenient, tum quod idem reipublicae inprimis intersit, etenim hujusmodi honores, virtute ac meritis in r. p. inicio parti, velut clarissima monumenta habentur, etc, etc. Proinde nos Sigismundus Augustus, Dei gratia rex Poloniae etc. notum facimus per praesentes litteras etc. quod reverendus in Christo pater, dominus Jacobus Uchański, episcopus wladislavien. ac Pemeraniae, et magnificus Arnolphus Uchański palatinus plocen. et capitaneus wyssegradien. atque generosi: Valentinus Nadarzyński castellanus visnen., per filium suum Victorinum, Thomas Uchański venator belzen., Abraam Jakacki judex lomzen., Albertus makovien. et rozanen. notarius, Franciscus, Tomas, Stunislauus, Magnuszewsci germani, eadem antiquitus familia isdem majoribus domo, scilicet, de Rusiecz descendens, exhibuerunt nobis litteras illustris olim principis, domini Boleslai ducis Mazoviae, sigillo ejusdem munitas, saltas et integras, omni suspicione carentes, continen. in sese confirmationem donationis, certorum bonorum antiquitus majoribus ipsorum tributorum et concessorum, imprimis vero quae clara et indubia testimonia continebant, eosdem illorum majores, titulo et dignitate comitum usos esse, supplicaveruntque nobis, ut easdem litteras approbaremus, quarum quidem tenor is est:

In nomine Domini amen. Nos Conradus dux, notum facimus universis, quod quadam vice Gotardus comes filius Lucae, noster fidelis servitor, cum Prutenis, Lithuanis et Jaczvingis viriliter contentionem fecit, suam vitam non curans, tandem inexuperabilis devicit septem duces, qui dicuntur Jaczvingowie incaptivavit, et in captivitate eos retinens, ad nos deduxit.

Quos quidem de captivitate redimerunt et exemerunt, videlicet, pro quolibet duce nobis septingentas marcas puri argenti et graves tribuerunt, pro qua tamen victoria dicti Gothardi, sibi villam Szuzewo, perpetuis temporibus, cum omnibus libertatibus contulimus, ipsam villam ab omnibus exactionibus, solutionibus, collectis, vecturis et laboribus, angariis, praegangariis, et vexationibus universis juris polonialis, quocunque nomine censeantur, liberando, et poenitius excimendo, dantesque sibi et suis successoribus, cum homicidium in dicta villa perpetraretur, caput percipere, ex toto, et cum suis cmeto cmetonem alienum perimerit, medietatem poenae capitalis obtinebit. In cujus rei testimonium, sigillum nostrum appensum. Actum et datum Varscheviae, anno Incarnationis Domini 1241.

Temuż potem poprawowano na tę wieś wolności, co opowieda list w te słowa:

Praeterea licet, ut dicta villa Szuzewo eadem gaudeat libertate ducali, qua aliae villae gaudent, przewod rusticorum non ducent, caniductores et falconarii, ministeriales, officiales, eandem villam non intrabunt, praeter aliis juribus teutonicalibus, quae pro nobis reservamus, alique multi libertatis articuli etc. etc. Actum et datum in Jezovo etc.

Z tychże się tam praw pokazuje potomek tego pomienionego Gotarda, Alexy, marszałek księżęcia Bolesława, którego opowieda list temi słowy:

Nos dux Boleslaus, ratione servitorum praefati Alexii marszałci et succa-

merarii varschevien. quae sibi impendit, impendereque non desinit, offertque se paratum et benevolum cum suis posteris in posterum impensurum, aucto sibi fidelitatis studio super bona ipsius, Rusiecz, Nadarzin, Strzeszeniowa wieś, Skoro-sche, nec non nobili et generoso Ziemak succamerario zakroczimen. et Paulo, fratribus de Rusiecz, et ipsorum legitimis successoribus, super bona Rusiecz, Stara wieś dicta, Urząd et Zabiniecz, et super alia bona per ipsos quomodolibet acquirenda et obtinenda jura, praerogativas, damus, donamus, perpetue et in aevum, etc. Prout bona Sluzewo ipsorum gaudent et fruuntur, et quemadmodum sunt liberata et exempta absolutaque. Caeterum praefati Alexius marschalcus et succamerarius varschevien., nec non Ziemak succamerarius zakroczimen., nec non Joannes, Nicolaus, Michael, et Franciscus de Sluzewo haeredes et de Rusiecz et eorum legitimi successores, coram nullo iudice terrestri, in terminis communibus, nec aliquo castellano aut dignitario pro quibuscunque causis, nisi in praesentia domini ducis, et dominorum, in terminis ducalibus, in perpetuum respondere et astare tenebuntur, et si citati ad terminos communes non comparuerint, poenā eos nulla debet imitari perpetue, ob non comparitionem et non responsionem ad instantiam, quarumcunque personarum fuerint evocati etc.

Tychże przodków wieku mego byli ci ludzie znaczni i senatorowie możni, jako naprzód: JAKÓB UCHAŃSKI wyżej pomieniony, który potem był arcybiskupem gnieźnieńskim. Ten w elekcyą króla Stefana odłączył się był z niektórymi pany od rycerstwa, trzymając stronę cesarską. Nie przyjechał na koronacyą do Krakowa, na jego miejscu koronował króla Stanisław Karnkowski biskup włocławski z domu Junosza, który po jego śmieci był arcybiskupem. Wiele potem w historii o tym arcybiskupie czytać będziesz. Umarł roku 1581, ciało jego leży w Łowiczu.

ARNOLF UCHAŃSKI wojewoda płocki, starosta wyszogrodzki, którego synowie zostali ludzie rycerscy: JAKÓB, który wziął działem Uchanie.

STANISŁAW który miał za sobą Szczawińską Annę, kasztelana sochaczewskiego córkę, z którą potomstwo zostawił.

ARNOLF kaonik gnieźnieński i łowicki etc.

TOMASZ UCHAŃSKI, którego wspomina ten list łowczym belskim. Tegoż jak mniemam był syn Stanisław starosta drohobycki, który jeździł w poselstwie do papieża Grzegorza trzynastego, z obedyencyą od króla Stefana, któremu przyniósł miecz i czapkę do Wilna w roku 1580. K'temu benedykcyą dał, że mógł przespiecznie wojnę podnieść na nieprzyjaciela, Ivana kniazia moskiewskiego, dla wielkich krzywd, które on nie bacząc na Pana Boga, ni na powinność chrześciańską, państwam jego czynił. Za co potem był tak sprośnie od Pana Boga pokaran, że z wielką pokorą przymierza u tego króla prosił, o czem będziesz miał na miejscu swem.

Jakaccy w Małowszu i w Rusi dom starodawny, i możny był wieku mego.

Magnuszewscy dom starodawny i rozrodzony, jednej dzielnice z Uchańskimi.

Rudgieszowie dom starodawny w belskiem województwie, mężowie sławni bywali w tym domu.

Dom **Zębockich** starodawny, z których jednego wspominają historye, Mikołaja hrabię, w roku 1074. Jako Miechowita w księgach 2, Kromer w księgach 4, w te słowa: *Margareta, Nicolai Zymbocii comitis uxor, pudicitiae suae metuens etc. etc.* O czem w historyi szerzej.

Wszakóż list Strzemienieczyków wspomina *milites de Zymboczin*, przy fundowaniu kościoła świętego Jakóba; jeśliż w onym wieku byli tej familii Radwan, jeśliż też Strzemieniowie, tego dostatecznie wiedzieć nie mogą. Byli wieku mego Zęboocy, którzy tego herbu używali, byli ludzie znaczni, rycerscy, jako naprzód: Jan, wielkiego między stany wielkimi zachowania, mąż był znaczny, dwudziestego piątego dnia czerwca umarł, roku 1582. Ciało jego leży u świętej Katarzyny na Kazimierzu. Miał za sobą Gierałtowską z domu Orla, z którą potomstwa żadnego nie zostawił, nie miał wieku tylko lat czterdzieści.

Dom **Brandysów** z Grabiszyc starodawny, jako wspominają *acta* Klimunta Brandysa z Grabiszyc starostą checińskim, ochmistrem królowej Barbary, Zygmunta pierwszego żony, który był zostawił synów trzech: Alexego, Mikołaja, Stanisława. Tenże odnosił dwie królowie polskie, Izabellę do Węgier królowi Janowi, i Barbarę brandeborskiemu książęciu Joachimowi, córkę tej królowej u której był ochmistrem.

Alexy, ten zostawił Piotra Brandysa rotmistrza i męża sławnego, który pod Krasnohrodkiem z działa od Moskwy postrzelon, za panowania króla Augusta, ciało jego w Wilnie pochowano.

Dziwisz Brandys z Grabiszyc, syn Alexego, który wieku mego na dworze króla Augusta, Henryka, potem i Stefana, był przez lat trzydzieści dworzanirem, był potem loźniczym krakowskim i sekretarzem. Tenże z fraucymeru królowej Anny pojął żonę Małgorzatę Krupską w Warszawie, roku 1582, dnia 9 lipca. Tenż w Grabiszycach wielkim kosztem dwór zmurował.

Stanisław Brandys, syn Klimuntów, szczedł bez potomka.

Mikołaj, syn Mikołajów, który na on czas póki śląskie prawc było w zatorskim i oświęcimskim powiecie, był pisarzem ziemskim tamże, aż do inkorporacyi w prawo polskie.

Tenże z Anną Rajską, sędziego oświęcimskiego córką, zotawił syna Piotra Brandysa, który wieku mego był komornikiem króla Stefana, i Szczęsną, Rusieckiego Bernata żonę, który się pisze z Barwildu.

Potem tenże Mikołaj miał drugą żonę Katarzynę Gierałtowską.

Kowalewscy w pilźnieńskim powiecie w temże województwie dom starodawny.

Wiekui mego był Jozef Kowalewski czas długi podstarościm bieckim, a potem był sędzim grockim krakowskim za Zamojskiego Jana kanclerz i hetmana koronnego, starosty generała krakowskiego etc. Człowiek był w sprawach r. p. ćwiczony i biegły.

Dom **Oleszyńskich** z Olesznik, starodawny i znaczny, r. p. zasłużony, tak z męstwa, jako z innych spraw pocziwych, w różnych powieciach albo wjewództwach mają, w krakowskiem u Proszowic. Był Mikołaj mąż serdeczny i w potrzebach bywały, tam kędy się król Stefan z wojski swemi obracał, w każdej był, i mężnie sobie poczynął.

Dom Łodzińskich w krakowskim województwie znaczny.

Frystackich dom w sędmierskim województwie starodawny.

Oświecim Floryan w pilźnieńskim powiecie.

Pełkowie w sanockiej ziemi dom starodawny.

Pakoszewscy, jako był Sebastian, który wieku mego z Humnicką zostawił córkę jedyną Zofią Fredrową, kasztelanę sanocką, która też nie zostawiła potomstwa męskiej płci, tylko córki, jakoś pod Jednorożcem czytał.

Stanisław Pakoszewski z Sterawską zostawił dwóch synów: Jana i Mikołaja.

Jarosz Pakoszewski z Humnicką Anną zostawił syny i córki, jako Sebastiana, Jana, Andrzeja, Barbarę, Ferensową Pakoszewską, wszakoż herbu Trzech trąb, Minocką, drugie panny.

Dom Leszczyńskich tamże w tym kraju starodawny i znaczny.

Dąbrowscy Zedłowie w warszawskim.

Sławkowscy z ciechanowskiego powiatu, w Rusi drudzy tego domu. Z tych jeden wieku mego był podstarościm kowalskim, człowiek godny dla pocziwych spraw pamięci.

Jasklewscy, właśni **Rybińscy** w zakroczymskim powiecie; był Jan podsędkiem tamże.

Szawscy z powiatu warszawskiego dom starodawny.

Rakowscy tamże dom starodawny, wspomina *epitaphium* Pawła w Pułtowsku, umarł w roku 1558.

Łukawscy w sochaczowskim powiecie, dom starodawny.

Okecy tamże z warszawskiego.

Jezłerkowscy tamże z warszawskiego powiatu.

Wilamowie w krakowskim województwie dom dawny.

Stanisławscy w warszawskim powiecie.

Braniecy z sochaczewskiego powiatu.

Miecmzewscy z plockiego od Drobnina, siela ich.

Głińscy z zakroczymskiego powiatu.

Mioduscy z plockiego, z których jeden wieku mego Paweł był sokolnikiem króla Stefana.

Skarzewscy z kijowskiego województwa.

Tumalewscy z Wielkiej Polski, z których jeden był wieku mego *Martinus magister artium et philosophiae doctor, praepositus sandecen*. Inszych wiele ludzi znacznych, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

GODZEMBA,



który opowiada Długosz, że ma być sosna o trzech wierzehach zielona w polu czerwonym, o pięci korzeniach, przy których są dwie gałęzie ocięte, jakom ci pisał o początku jego w pierwszych księgach, pewniejszego nad to wiedzieć nie mogę. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *sensati*. W helmie ma być mąż zbrojny, który tenże herb w ręku trzyma. Którego własność obaczywszy, czytać będziesz tak o przodkach, jako i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

GODZAMBA *comes*, którego wspominają przywileje różne przy potwierdzeniu wolności klasztornych w roku 1104.

DERSEAWA hrabię GODZEMBE wspomina katalog przy synie biskupie plockim temi słowy: *Lupus primus filius comitis Derelai, de domo Godzamba, ex custode plocen., tempore Boleslai Crispi, a Petro archiepiscopo confirmatus, vir fruge temperatus, in bilem et iracundiam*

proclivus. Sedit annis novem, assumptus 1170, mortuus 1179. Ibidem in Plock sepultus. Cały rok chorował, był wzięt po Wernerusie z domu Pierchała, po nim nastął Wit z domu Janina.

ANDRZEJA, rzeczzonego LASKARY, biskupa poznańskiego, wspomina w roku 1408. Pisał się z Gosławic, żył na biskupstwie lat 16, był wzięt po Pietrze z domu Leszczyc, w roku 1392. Umarł w roku *ut supra*, po nim nastął Mirosław z Brudzewa. Pisze o tym Andrzeju *in libro constantien. concilii*, na którym kazał trzykroć niemieckim ję-

zykiem, a nie rozumiejąc dobrze niemieckiego, kazał przy sobie stać księdzu, który umiał; czego nie rozumiał biskup, ksiądz mu powiedział.

WINCENTEGO de Lubranecz wspominają różne przywileje wojewodą poznańskim, w roku 1386.

ANDRZEJA z Lubrańca sędziem kujawskim opowieda list unii za Jagiełła w roku 1413.

JANA LUBRAŃSKIEGO biskupem poznańskim wspomina katalog w roku 1502, który był wzięty po Uryelu z Górki z domu Łodzian. Po nim nastąpił Piotr Tumicki z domu także Łodzian. Pisze o tym Janie, że był bardzo nabożny, ubogim wielkie jałmużny dawał, młyn kupił na szpital do świętego Krzyża. Tenże z bratem swoim rodzonym MIKOŁAJEM GARDZINĄ wojewodą poznańskim, tak byli obligowali potomki swe w szafowaniu dóbr swoich, i taką ordynacją uczynili, aby Lubraniec wielki i mały, Kalny Redecz, Kunkowa Wola, Każony, wielkiego Redecza połowica, Krowice, Gwilino, Siemieniowo, Jamszewo, połowica Żydowa, Wrzosowa połowica, Biernacie połowica, młyna i lasa połowica w brzeskiem województwie, Bącz, Biskupice w radziejowskim powiecie, Wiewiecze i część w Chądowie w łączyckim; część w Psarach i w Grzeczynie w przedeckim powiecie. Gdzieby nie stało potomstwa tego wojewody, tedy na te przypaść miało, jako naprzód na Tomasza z Lubrańca, dzierzawcę piotrkowskiego, albo na Biernata z Biernacie albo z Kalnego Redecza lubrańskiego, albo na Laskarego *de ibidem*, którzy szli *ex avo* ich de Lubranecz. Także na Adama Święcińskiego, który też szedł z Lubranca. Też na Jana Paniewskiego starostę zydaczewskiego, i na potomstwo ich, etc. A jeśliby zostały córki tego wojewody jakie niewyposażone, jeśliby nie były insze dobra kromia tych wymienionych coby na nie spaść miały, tedy każdej powinni byli dać za posag po pięci set złotych węgierskich, każdy za pół kopy licząc, z tych dóbr ojczy-
stych wyżej pomienionych, a nie więcej. A jeśliby która z nabożeństwa wstąpić chciała do klasztoru, tedy jej nie więcej nie powinni dać byli oni Lubrańscy; tylko dwieście złotych starszemu onego klasztoru do rąk. Wszakóż potem za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego, to prawo i ta ordynacja tych przerzeczonych Lubrańskich się od-
mieniła, gdy Jakób Chlewicki pojął córkę Tomasza Lubrańskiego kasztelana brzeskiego, z tej familii ostateczną dziedziczkę, o której pod Odrowążem czytać będziesz.

Tychże przodków własne potomstwo to znaczne było wieku mego, jako dom **Węgleńskich** starodawny r. p. zasłużony.

Wspominają Tomasza różne skrypta kasztelanem sędmirskim i starostą wielkopolskim w roku 1472.

Wiek mego był Stanisław Węgleński podstolim króla Henryka, który w ruskich krainach miał majątność, mąż r. p. zasłużony.

Dom **Paniewskich** starodawny i znaczny z męstwa z dawna bywał. Wspominają historye Szczęsnego hetmanem u króla Matyasza nadwornym, tenże potem urząd miał do Polski przyjechawszy. Tamże się w Węgrzech ożenił, pojął Korwinównę, siostrzenicę tegoż króla, imieniem Krystynę, z którą miał pięć synów, jako naprzód: Zbożnego, który miał za sobą Oleską, wszakoż nie zostawił z nią potomstwa żadnego.

Jakób Paniewski, który też miał za sobą Odnowską Herbortownę, także szczedł *steriliter*.

Wacław syn tegoż Szczęsnego, który miał za sobą Bierecką, z domu Gozdowa; ta zostawiła Malchera syna, który potem zostawił dwóch synów, był starostą żydaczewskim.

Kaspra, który miał za sobą Alexandra wojewody wołoskiego córkę, siostrę Bogdana wojewody tamże rodzoną, nie zostawiwszy z nią potomstwa żadnego, umarł.

Malchera, który też drugą siostrę tegoż pomienionego wojewody córkę pojął, już po rozproszeniu braci z państwa wołoskiego.

Janda czwarty syn Szczęsnego, który tylko dwie córce zostawił, Krystynę Głowiną kasztelanekę połaniecką i Annę Krasowską.

Jerzy, piąty syn tego Szczęsnego, który także tylko dwie córce zostawił. N. Sienieńską kasztelanekę halicką, N. Skoruciną Ludwikową.

Dąbskich dom na Kujawach z tych tam przodków znaczny był wieku mego.

Wysoocy w łęczyckiem województwie dom możny, jednej dzielnice z Dąbrowskimi, i piszą się z Dąbia.

Kobyłeccy z tymiż domy jednej dzielnice, dom znaczny.

Radeccy na Kujawach, właśni Lubrańscy, co list opowieda wyżej pomieniony, z których na Podolu Jan mąż sławny był wieku mego i z pogany w potrzebach często bywał.

Wozucińskich dom starodawny i znaczny, był wieku mego jeden z nich stolnikiem bełskim.

Gorzkowscy w bełskim województwie dom znaczny i zasłużony r. p.

Czyziowie w Litwie w oszmańskim powiecie.

Głowińscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny, o których w historyach znaczne wzmianki mamy dla poceziwych spraw przodków domu tego. *Epitaphium* wspomina w Krakowie jednego temi słowy: „W roku pańskim 1493, *feria 4 in vigilia omnium Sanctorum obiit venerabilis dominus Paulus de Głownia, decanus cracoviensis. Orate pro eo.*

Maliszewscy na dobrzyńskiej ziemi, dom wieku mego był znaczny, jako był Stanisław Maliszewski sędzim ziemi dobrzyńskiej, wielkiej sławy i zachowania mąż; zostawił syna Michała młodzieńca godnego, który w niemieckich, we włoskich się krainach naukami wyzwolonemi bawił.

Kucharsey w zakroczymskim powiecie dom znaczny, mają i w wyszogrodzkim.

Sosnowscy w Wielkiej Polsce dom znaczny i zasłużony.

Sławoszewscy od Kleczowa dom starodawny.

Puckowie w łęczyckiem województwie dom starodawny i znaczny był wieku mego.

Rusínowskich dom na Kujawach starodawny i znaczny.

Godzembowie są jeszcze właśni, którzy przodka swego nazwiska nie tracą, wszakoż w którym powiecie wiedzieć nie mogę; tylko w Kole u fary wspominają skrypta plebana tamże temi słowy: *Nicoláus Godzemba plebanus colen., has formas comparavit nullo adjuvante, anno Domini 1460.* Ten herb na nich wykonterfetowany.

W Krakowie Jan aberwójt, z Broniowa się pisał, tego herbu używał, na szczepańskiej ulicy mieszkał, którego jeszcze wieku mego było potomstwo.

Tegoż klejnotu *epitaphium* na zamku w Krakowie wspomina męża znacznego w królestwie polskiem temi słowy:

W roku pańskim 1500, *reverendus pater dominus Gregorius Deitarus, regni Poloniae vicecancellarius, vir pristinorum generositate ornatus, pietatis misericors in oppressos et pauperes, 23 Aprilis, diem vitae suae clausit extremum. Hic sepultus est.* Herby cztery: Godzamba, Ogończyk, Sulima, Nałęcz.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

WĄŻ,



który ma być w polu czerwonym, jabłko w gębie za gałązkę trzyma, w koronie złotej. Pisze Długosz o przodkach, że bywali gniewliwi. O których przypatrzwszy się herbu własności, czytać będziesz, także i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

W księstwie mazowieckiem wiele było ludzi znacznych tej familii. Wspominają akta grodu sochaczewskiego JANA WĘŻA, który się pisał de Mnich, był podskarbnym księstwa onego. O czem wzmiankę czynią w te słowa księgi, w których jest list wwiedziony księcia Władysława mazowieckiego i ruskiego.

Acta in Sochaczew, feria tertia in die sancti Martini confessoris, anno 1466.

Vladislaus Dei gratia dux Mazoviae Rusiaeque dominus etc. etc. Significamus tenore praesentium etc. Quomodo coram nostra constitutus praesentia nobilis Joannes Wąż de Mních vicethesaurarius curiae nostrae, nobili honestaeque

dominae Margaretae filiae Leonis de Krisko legitimaie consorti, quingentas sexagenas grossorum in mediis grossis in et super totali villa Trojanovo nuceppata, prope civitatem Sochaczew situm, donat, et inscribit. etc.

A ten Trojanów toż ksiązę darował był temu Wążowi za znaczne zasługi jego tym sposobem: Jeśliby szczedł bez potomka, aby się Trojanów wrócił do stołu ksiązęcego, a ono wiano wrócić się miało powinnym onej Małgorzaty, a to było w roku 1466.

Tegoż Wąza przodek będąc na dworze księcia mazowieckiego Władysława, jechał z nim w lowy, kędy mu wielką pilność w posługach pokazywał, bacząc pana barzo myśliwego, opatrzył się żywnością podróżną do taistry, chlebem, serem, do tego i flaszkę piwa na łąku zawiesił, nie jako myśliwiec, ale jako żołnierz. Trafiło mu się zbłądzić w wielkiej puszczy, owa byli blisko wieczora, księżę jużby był rad wyjechał, ale że daleko zajechali, nie mógł temu dosyć uczynić; mając żołądek zgłodzony, począł chciwie gadać o tem, żeby go barzo rad posilił. Rzekł mu Wąż: Jesteś u mnie myśliwca spiżarnia, chleb a małdryk w taistrze.

Księżę zatem ochotnie ono sobie kazał podać, barzo mu się smaczne zdały w onej puszczy te potrawy; nakarmił się zatem i napoił; owa sam nie jedząc, księżę częstował. Księżę mu potem za onę cześć wielką, część onej puszczy na wieczność darował, aby sobie wsi osadzał. A tak za on małdryk, którym księżę częstował, z onego udarowania hojnego, był nazwan od dworzan księżęcych Małdrykiem, i tak potem i potomstwo jego zwano. Był wojewodą potem bełskim, o czem jaśnie w przywilejach czytamy koronnych.

MIKOŁAJA MAŁDRZYKA, który się pisał de Starogród, kasztelanem bełskim opowiedają przywileja także koronne, w roku pańskim 1436.

Ci **Małdrykowie** już zeszedli, białogłowa wniosła wielką część majątności w dom Toporów, którą już wieku mego Marcinowscy obrócili w dom Jelitów, do rękę Jana Zamojskiego kanclerza i hetmana koronnego, jako są: Przeworsko, Wieprzowe Jezioro i insze.

Od tychże Węzów potomstwo w Mazowszu własne **Dłotowskich**, dom na Zawkrzu znaczny. Urzędy ziemskie miewali, sęstwa, podsędkostwa i insze.

Dom **Ciechomskich**, w gostyńskim powiecie znaczny. Był Stefan Ciechomski, który z Elżbietą Puczkówną, z domu Godzamba, zostawił synów dwu: Jana i Symona. Potem z Anną Myśliborską z domu Dolega, zostawił Pawła dworzanina króla Stefana, męża sławnego, który w jakich potrzebach bywał, toć nie tajno, pode Gdańskiem i w Moskwie, we wszystkich trzech ekspedycjach.

Wawrzyńca, żołnierza także i kozaka dobrego.

Michała uczzonego młodzieńca, który w Warszawie zabit od pacholąt królowej Anny.

Sebestyana, który także żołnierską się bawił.

Dom **Rzeszowskich** w krakowskiem województwie.

Grozowscy w sędmierskiem województwie u Opoczna, starodawny dom, z których był wieku mego Jerzy mężem znacznym, wszystkich spraw i sekret Jerzego Jazłowieckiego, wojewody ruskiego i hetmana koronnego, faktorem, a nie tylko tych, które osobie samego należały, ale więcej które wszystkiej rzpltej ku pożytkowi i ozdobie były.

Kurowscy z kaliskiego województwa dom starodawny.

Berkowie w krakowskiem województwie, i w sędmirskim, na Podgórzu, i w in-

szych państwach ku Małej Polsce należące majątności swe mają. Dom starodawny i rozrodzony.

Dom **Podoleckich** w Rusi starodawny. Byli wieku mego dwa bracia rodzeni, Stanisław mąż znaczny i w potrzebach z nieprzyjaciół bywał, miał za sobą Sienienską, z domu Dębno, kasztelana halickiego córkę, który umarł arcybiskupem lwowskim.

Drugi Krzysztof brat jego rodzony, który w postronnych krainach, we Włoszech na nauce się bawił, mąż uczony i rządny, pokój miłujący.

Inszych domów wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

OSTOJA,



który ma być miesiąca dwa żółte w polu czerwonym. Pisze Długosz o przodkach, że bywali mowni i śmieli, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

STYBORA najznaczej katalog opowiada tej familii biskupem plockim, a opowiada go z Radzimina. Ten się był z Dobrzyniaki o dziesięć pojednał. Żył na biskupstwie lat 19. Był wzięt po Dobiesławie z domu Prawdzie w roku 1371. Umarł w roku 1390. Ten we wsi swojej Radziminie kościół zmurował, drzewiany zepsowawszy. Po nim wzięt Henryk książę mazowieckie. Te goż i Kromer w księgach 14 wspomina.

Wiele listów klasztornych wspominają **Stybory**, wszakoż iż niedokładnie, jeśliby właśnie tej familii byli, tum ich kłaść nie śmiał, bo dawność ich w roku 1099. Pisze je *Comites de Jabłeczna*, niektóre *Comites*

de Poniecz, wszakoż już w roku 1290 wspomina *Stiborium Ostojum haeredem de Glew* mężem znaczym Kazimierza króla list dawny.

STYBORA de Bielsko biskupem plockim wspomina także katalog. Był wzięt z ardziekaniu plockiej po Kazimierzu książęciu mazowieckim. Temu przeszkadzał Andrzej Oporowski, dlatego, że był pierwej ustąpił prawa swojego i elekeyi Kazimierzowi książęciu; jeździł się za nim przyczyniać do kapituły plockiej Mikołaj Chrząstowski

chorąży krakowski, wszakoż nie nie sprawił, bo już byli Styborowi dali i potwierdzili książęta, a to było w roku 1471.

PIOTRA biskupa płockiego opowiada także katalog, który był wzięt po tymże Styborze pomienionym, pisał się de Chotkowo, był kanclerzem książąt mazowieckich, i doktorem *medicinae*. Umarł w Wyskowie w roku 1497. W Płocku pochowan, po nim nastął Jan Lubrański z domu Godzamba.

PROKOPA biskupem włocławskim wspomina *epitaphium* tamże, roku nie znać, dla dawności.

Wojewodą poznańskim MOŚCISZA *de magna Koźmin*, przodka także klejnotu tego opowiadają listy dawne, w roku 1260, którego syn pojał Kmitę Sobińskiego córkę, po której był wziął Dynów, Rzeszów, i insze włości; nie miał z nią potomka męzkiej płci, tylko córkę jedną, którą dał Mikołajowi z Zerkowa z domu Doliwa, po którym już w tym wieku potomstwo zowie się Rzeszowskimi, jakoś pod Doliwą czytał.

Tych **Mościszów** *de magna Koźmin*, za naszego wieku zesła ostatecznym potomkiem Działyńska, po której Mikołaj Działyński trzyma chociażkie imienie na Kujawach.

STYBORA, męża serca wielkiego, za Ludwika króla polskiego i węgierskiego wspomina historyk; ten miał w Węgrzech opatrzenie za znaczne posługi swe, i tam się był ożenił. Słała go Helżbieta królowa do Kujaw przeciwko Zemowitowi książęciu mazowieckiemu, który się wwięzował w Kujawy, gdy był mianowan na królestwo od części Kujawian i Mazowszan, o czem czytać będziesz w historii u Kromera księgi czternaste.

Tegoż, abo jeśliż syna jego wspomina Kromer, i insze kroniki, na ten czas, gdy król Zygmunt był porażon z wojskiem u Nikopola, tak jako był w potrzebie, na koniu we zbroi Dunaj przepłynął, o czem u Kromera w księgach piętnastych.

O tymże czytaj u tegoż historyka księgi szesnaste, jaka wierność jego była przeciwko królowi Zygmuntowi węgierskiemu. Był potem wojewodą siedmigródzkim, tam jeśli jeszcze jest potomstwo jego, dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Będąc na tem miejscu w Węgrzech, często potem do Polski w poselstwie jeźdżał od królów onych, o czem czytając historye, snadniej sam wszystko dostatecznie zrozumiesz.

Tegoż ciało leży w Kazimierzu, w klasztorze u świętej Katarzyny, i tam kaplica jego, na którą przedtem wielkie dochody szły z Węgier, czego już zaniechano, i kaplica pustoszeje, wszakoż jeszcze herby znać.

Z tychże przodków wieku mego był dom znaczny i możny w krakowskim województwie Chełmskich; tych przodkowie fundowali kościół świętego Marcina, do którego w tym wieku potomstwo podawa proboszcza. Był Marcyan Chełmski, który zostawił z Konarską synów trzech: Marcyana chorążego krakowskiego, który z Pieniążkówną z Krużlowej zostawił potomstwo; Mikołaja i Stanisława, bracia rodzeni tegoż chorążego.

Dom Krezów starodawny, znaczny i zasłużony r. p. z Bobolic. Wspominają listy niektóre Mikołaja Krezę męża sławnego, który był pojman pod Sokalem od Tatar, dwie lecie był w Tatarzech, w Turcech pięć ćwierci lata, potem go Turczyn wypuścił na słowo jego,

bacząc męża statecznego, który przyniósł okup za się według umowy, był poganin rad, darowawszy koń dobry wypuścił wolno, i na granicę odprowadził.

Tenże potem służył na Podolu czas długi, rotę znaczne wodząc, przyjechawszy do domu, pojął Szafraniewnę, Jeronima checińskiego starosty córkę Annę, po tejże wziął miasteczko i zamek Włoszczowo i wsi do tego przynależące, z którą zostawił synów trzech: Jana, Marcina, Jakóba, córek cztery.

Dom Karapczewskich, na Podolu i w bełskiej ziemi mają, starodawny i dla spraw rycerskich znaczny. Był Piotr wieku mego, który z Magerowną z domu Szeliga zostawił potomstwo, człowiek cnotliwy.

Dom Czernikowskich w lubelskiem województwie znaczny; był wieku mego Piotr dworzanin króla Augusta, Henryka i Stefana, podstoli ziemi lubelskiej, mąż r. p. dobrze zasłużony i królowi panu swemu, który tę pracę na sobie w onę ekspedycyą moskiewską miał, naprzód wszystkiemu wojsku miejsca do stanowienia ukazował, które szło tym porządkiem.

Naprzód przy nim szło rot dworskich przebranych 200, potem Węgrów pieszych, którzy przy królu Stefanie obecnie bywali 300. Za nimi dopiero kuchnia królewska, namioty i ci wszyscy, którzy do gotowania stołu królewskiego należeli.

Za tymi dopiero szedł Jan Zborowski hetman nadworny, kasztelan gnieźniński z rotami dworskimi; za nim wozy tychże rot, Węgrowie potem jezdni, za którymi szły wozy ich i piechota węgierska. Potem szedł król z dworem, a za nim wozy dworzańskie, dopieroż inni ludzie rycerscy i wozy ich za nimi, na ostatku piechota polska.

Temuż król Stefan, gdy przyciągnął do Newla od Wielkich Łuk, chcąc sobie tam odpocząć dla niepogód wielkich; a oczekiwał nowiny od Jana Zamojskiego kanclerza swego, jako mu się darzyło pod Zawołoczem, które był obegnał z ludem, który miał pod swą mocą. Szóstego dnia przysłał Zubrzyka Węgrzyną dając znać królowi, że mu prochu niestało i innych potrzeb do dobywania zamku. Temu Czernikowskiemu zaraz rozkazał, aby jechał nazad do Wielkich Łuk, a prochów i kul, które tam były zostały, aby połowicę wszystkich co naprędzej wyprawił pod Zawołocze. Odprawił Zubrzyka król, dając znać, że w rychle z potrzebę wszystkiego mieć będzie. Ten Czernikowski, jako na wszystko baczny, spytał przy podskarzim litewskim, na czemby taki ciężar pod Zawołocze posłać miał. Litwin, jako oni są w odpowiedzi i obietnicach ochotni, powiedział: Jest tam kilkaset wołów z wozy, na których żywność do Łuk wożono, a tam ich zastaniesz, nadto jeszcze cztery cugi poszónnych woźników, na których żywność z Uświata na zamek łucki wieść miano. To wszystko zdało się wątpliwie Czernikowskiemu. Rzekł: Proszę, bych miasto przysługi do nielaski nie przyszedł. Król dopiero to słysząc, dał mu dostateczną naukę, jakoby miał postąpić, a ostatek rozumowi jego zlecił. Gdy przyjechał do Łuk, ani wołów, ani koni nie zastał, u żołnierzów, co tam ich było na Łukach 16 set, nie mógł się na sprzężaj żaden zdobyć, bo się sobie każdy na zimę przyczyniał o żywność i koniom; dla której kilkanaście mil w ziemię nieprzyjacielską ślali. Bacząc Czernikowski nie podług myśli swej sprawę onę, wyprawił do Uświata dla jakiego sprzężaju sługę co naprędzej, który w kilka mil trafił konie onegoż Litwina podskarbiego, między którymi były i królewskie, które szły z Uświata do Newla mijając Wielkie Łuki,

przy których był Godzebmski Litwin komornik królewski. O tych prędko dał znać on sługa panu swemu. Czernikowski zaraz wpadłszy na konie, gwałtem one konie podskarbiego do Łuk pobrał, na których wszystkie potrzeby do Zawołocza odesłał, dawszy list onemu komornikowi pod pieczęcią swą, że o to żadnego kłopotu mieć nie miał, i do tego na strawę. Wtem sam barzo zachorzał, i także posławszy sługę przy onych rzeczach, sam po lekku do Połocka jechał do króla. Po odwiezieniu onych potrzeb dano znać od Zamojskiego królowi, iż Moskwa, jako była wzięta serce, gdy strzelby częściej przez one czasy nie słyszeli, tak potem, gdy poczęto przycząszczać we dnie i w nocy przez dwa dni, na trzeci dzień zamek poddać musieli za pewnym kontraktem. O czem potem w historii mieć będziesz. One więźnie od których pierwiej sprawę mieli, że naszyci odeciągnąć mieli prze niedostatek prochów, dziwnymi mękami trapić kazali, jelita z nich wywłóczyli a topili na lój, tak aż w ciężkich mękach umierali. W wielu znacznych posługach bywał króla pana swego i r. p. i w ten czas za pilnością jego wielką, te potrzeby do Zawołocza krom omieszkania zawiezione były.

Tenże na każdym miejscu, kędy się jedno król z dworem obrócił, gospody rozdawał, i z taką skromnością ku każdemu, że prawie od wszystkich był miłowan i poważan.

Dom Rokosów w krakowskiem województwie starodawny. Był jeden z nich biskupem kamienieckim, który był Dubaniewskie do swego herbu przyjął. Bracia tego biskupa rotmistrzami i mężmi sławnymi bywali, czego jeszcze były pewne znaki w domu tym wieku mego, jako listy przypowiednie, potem w roku 1398 list na *ius teutonicum Dobeslao Rokos militi* od króla Władysława nadany. Potem drugi list, który dan Janowi Rokosowi w roku 1474, gdzie mu pisze: *Strenuo militi nostro*. Ten był we dwudziestu i w sześci bitwach z nieprzyjaciół królestwa tego, w każdej wygranej. Był sędziem krakowskim w roku 1400, o czem listy i akta świadczą.

Wiek mego byli ci ludzie w domu tym znaczni, naprzód:

IPOLIT ROKOS, który z Wielogłowska z domu Stary koń zostawił to potomstwo:

BARTOSZA, który z Glińska zostawił potomstwo, człowiek *ad negotia r. p. habilis*.

STANISŁAWA ROKOSA, który z Pieniążkowną z Kruźlowej zostawił potomstwo: Sebestyana, Ipolita, Chrystyza.

Tegoż były te córki: Barbara Sokolnicka, Dorota Farurejowa, Jagnieszka Ankwiczojwa, Anna Trzeciecka, Katarzyna na ten czas była panną.

JERONIM ROKOS który z Anną Broniewską z Bieździedzi, koniuszego przemyskiego i starosty medycznego córka, zostawił potomstwo. Umarł roku 1578, ciało jego leży w Górze od Tarnowa niedaleko.

Dom Pękowskich w krakowskiem województwie starodawny. Był Jan wieku mego żupnikiem żup krakowskich, człowiek enotliwy, tylko był *alienus a fide catholica*.

Dom Chodkowskich w sieradzkim województwie, z których jeden był wieku mego podczaszym sieradzkim, miał za sobą Gołuchowską z domu Leliwa.

Dom Suchorabskich w sędmirskim województwie starodawny i rozrodzony, z męstwa i z innych spraw znaczny. Był jeden na Podolu wieku mego rotmistrzem i tamże się ożenił, potomstwo zostawił.

Dom Krępskich w sędmirskim wojewódz. dawny.

Dom Maleczkowskich, z których o jednym Jan Gruszczyński w opisie dobrego towarzysztwa dworu królewica węgierskiego Jana temi słowy pisze:

Rozum jest z obyczajami, osoba ozdobna,
Ku rozmowie i radzie dobrze jest sposobna,
Praktykę cudną w rzeczy ma z swego ćwiczenia,
Z pięknych w służbach kondycyji tego dostał mienia.
Nie puszcza z nikim w zawód, szczęściu nie zabiega,
Od statecznych postępków nigdy nie odlega.
By się go ta pedogra złośna puścić chciała,
Więtszejby go godności na wszem okazała.

Michała także tenże Gruszczyński wspomina, który za wieku mego po śmierci tegoż królewica był na dworze Stefana Batorego wojewody siedmigródzkiego, którego gdy na królestwo polskie obrano, przyjechał z królem do Polski, a znaczne miał opatrzenie od niego, był wielkim rządcą krakowskim, człowiek cnoty dobrej, spraw poczytych pełny, czasu potrzeby mąż serdeczny, i między ludźmi rycerskimi wielkiej sławy.

Dom Relskich w rawskim województwie starodawny i znaczny, wspomina *epitaphium* Szczęsnego we Włocławiu temi słowy: *Reverendus pater dominus Foelix Relski de domo et familia Ostojczycorum, juris pontificis doctor, ex canonico praelatus, cantor hujus ecclesiae vladislavien. Nona mensis Februarii anno 1565 obiit.*

Stanisław, który się był w krakowskiej ziemi ożenił, zostawił także potomstwo syna, i córkę Zofią Pilatową Ujejską.

Blinowscy, z którego województwa, wiedzieć nie mogę, tylko *epitaphium* opowiada we Włocławiu jednego w te słowa: *Andreas Blinowski, episcopus confirmativen. margaritanen. sufraganen. et canonicus vladislavien., cantor crusficien., r. m. secretarius, virtutum ac pauperum amator, apud homines charus, Domino Deo ut sit charior, orate pro eo. Anno 1574, octava mensis Octobris mortuus.* Herb Ostoja.

Koźniewscy z ciechanowskiego powiatu; był Mikołaj Koźniewski starostą wyszogrodzkim, zakroczymskim, nowomiejskim. Syn jego Walenty zostawił z Węzłowną dwóch synów: Mikołaja i Stanisława.

Dom Dmościckich w sędmirskim województwie starodawny, z których Jan wieku mego z młodości na chlebie rycerskim i w sprawach znacznym bywał. Był Przeclaw starostą spiskim, co opowiada *epitaphium* u świętej Katarzyny na Kaźmierzu; w r. 1474.

Dom Modrzejewskich w sędmirskim województwie znaczny.

Dom Jerzykowskich w Wielkiej Polsce, zowią się niektórzy Baranowskimi. Był Wojciech wieku mego, który z Iwieńską zdomu Łodzka zostawił dwóch synów, Stanisława i Dobrogosta burgrabię konieńskiego. Potem z Pałecką Jana, który *multorum hominum mores vidit*, z książęciem Sluckim Alexandrem do Włoch jeździł.

Tomasz i Piotr, bracia jego, ludzie rycersey.

Stanisława Jerzykowskiego, albo Baranowskiego syn Marcin był pisarzem ziemskim włocławskim, brat stryjeczny tychże pomienionych.

Zagórscy w sędmirskim województwie dom dawny.

Stobiecscy także dom starodawny.

Zagórcy tamże w sędmierskiem dom dawny.

Domaracy tamże dom starodawny i znaczny.

Starzescy w Rusi dom z męstwa i innych spraw pocziwych znaczny.

Balicy w przemyskiej ziemi dom starożytny.

Lescy na Krainie dom starodawny, z których jeden w przemyskiej ziemi potomstwo zostawił, człowiek był godny do posług r. p. i znaczny w onym kraju.

Kończyccy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Pilawscy na Podolu dom starodawny, był jeden podczaszym kamienieckim wieku mego.

Balicy w przemyskiej ziemi dom starodawny.

Stacherowie w sędmierskiem województwie, ludzie w sprawach rycerskich biegli, u króla węgierskiego Janusza, i u syna jego Jana, roty znaczne miewali. Był wieku mego Jan Stachera poborcą sędmirskim, który z Cikowską zostawił potomstwo.

Marchoccy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Kargowscy tamże w sieradzkim.

Ulescy w lubelskiem województwie.

Soleccy na Podgórzu dom starodawny, z których jednego Adama, i Dorotę Mannerską żonę jego, wspomina *epitaphium* w Górze, od syna Stanisława, na grobie wyciosane.

Dubaniewscy w przemyskiej ziemi dom starożytny, był jeden wieku mego łowczym ziemie onej.

Kawęczyńscy z Prus, w Litwie za znacznymi zasługami od panów przedniejszych księstwa onego i nabyte majątności mają.

Głogińscy w kaliskiem województwie dom starodawny; był wieku mego Mikołaj podczaszym kaliskim.

Gajewscy w poznańskim, był Jan wieku mego sędziem grodzkim i podstarościm w Poznaniu, pisał się z Błociszewa.

Ponieccy w Wielkiej Polsce dom starodawny i znaczny.

Szyszkowscy w sieradzkim i w kaliskiem województwach dzielnicę swe mają. Był wieku mego Stanisław Szyszkowski kanonikiem poznańskim, dziekanem wieluńskim proboszczem sieradzkim.

Podwysoccy, mężowie wielej byli tego herbu; był Farat dworzaniem króla Zygmunta, mąż sławny; Wojciech brat jego przy Zborowskim Janie kasztelanie gnieźnieńskim i hetmanie nadwornym, tlómacz od Węgrów hajduków.

Strzałkowscy w sędmierskiem województwie.

Smoszewscy w kaliskiem województwie dom starodawny.

Złoczyszewscy w Wielkiej Polsce dom dawny.

Howieccy tamże w Wielkiej Polsce.

Radogowscy z łomzińskiego powiatu w mazowieckiem województwie dom rozrodzony.

Chizińscy w ciechanowskim powiecie dom rozrodzony.

Wojnowscy, był wieku mego Marcin na dworze króla Augusta w lasce, potem jurgieltem i wrotnictwem na zamku krakowskim opatrzon, na temże żywota dokonał, człowiek cnotliwy, spokojny, Pana Boga się bojący.

Glewscy w krakowskiem województwie.

Lubochowscy tamże w krakowskiem województwie.

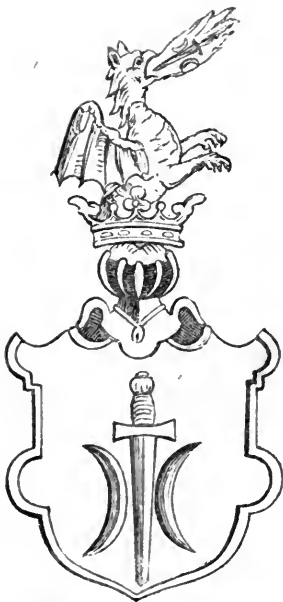
Chrzastowscy z rawskiego województwa.

Gawlowscy w Mazowszu dom starodawny i rozrodzony, z których Stanisław w krakowskiem województwie był wieku mego, i potomstwo zostawił.

Telińscy, z których jednego ciała leży na zamku w Krakowie, a na jego grobie jest napis w te słowa: *Venerabilis dominus Julianus Thelinski, canonicus cracoviensis, et praepositus sancti Martini in Cracovia, vir literatus et amicis amicissimus, cum multorum merore, anno Domini 1531, mensis 24 Martii mortuus, hic sepultus.*

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOŚCI PRZEGONIA,



który z tymże Ostoją równą dawność ma, a to tym sposobem. Był to własny Ostojczyk i tegoż herbu używał. Potem czasu jednego z wojska był wysłan na straż, zajechał daleko, trafił lud niemały, który do Polski szedł na zdobycz z Morawy, jeśliż też dla języka; owa naszy gotowali się na ten czas też do ich ziemie. Szedł naprzód ten rycerz z rotą swą, obaczywszy że zdołać mógł ludowi onemu, obawiając się aby mu nazad nie uchodzili, obrócił jednego o posiłek prosząc, a sam się potkał z Morawczyki, zatrzymywał ich na sobie, byli mu silni, przeganiali go częstokroć niż mu pomoc nadciągnęła, wszakoż niedługo był ratowan od swych, nieprzyjaciela poraził. A iż mu się to zdało nie za cześć, że nosił miecz bez głowice, prosił aby dano zupełny między dwiema miesiącami, i temuż przydano smoka, któremu płomień z paszczeki wychodzi, dla tego, że poraził nieprzyjaciela zagniewany, wszakoż omyłką w tym wieku potomstwo różnie tych herbów używa,

którego też e ławasność obaczywszy, o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę, czytać będziesz.

Na wielu przywilejach klasztornych przodki herbu tego ludźmi możnymi pomieniają, w roku 1270, *tempore Boleslai cracovien. et sendomirien. principis*, jako na sędomirskiego klasztoru *Miroslaus Praegonius castellanus sendomirien*; — *ibidem: Petrus comes Praegonius*, tegoż wieku.

Wiekui mego od tych tam przodków było to potomstwo znaczne, jako naprzód.

Dom **Dulskich** w księstwie pruskiem r. p. zasłużony, z którego wiele mężów znacznych bywało kasztelany, sędziami, wojskiemi i na inszych urządziech.

W roku 1583 był Jan Dulski, kasztelan chełmiński, podskarbi koronny, starosta brański, suraski, świecki, rogoziński, który się z młodych lat na dworze króla Augusta schował i znacznie zasłużonym mu będąc, od niego opatrzon. Miał za sobą Rożnownę z domu Gryf, z którą zostawił córek kilka, potem miał Mniszkównę z Wielkich Kończyc, wojewodziną krakowską.

Trzecią Olesińską siostrzenicę rodzoną hetmana i kanclerza koronnego Jana Zamojskiego, od której został syn, po którym z niemocy wyleżeć się nie mogła, umarła w roku 1533 w Krakowie.

Zółcickich dom w województwie sędmierskiem dawny.

Wietrzyńscy Epimachowie dom starodawny.

Gołuscy w lubelskiem województwie dom starodawny i z męstwa sławny. Był Wawrzyniec Gołuski wieku mego mąż wielkiej sławy. Ten pod Tarnawą i pod Ulą przez wojska się przebijając, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił.

Jan, brat rodzony tego Wawrzyńca, rotmistrz i mąż w każdej potrzebie fortunny, o którym mężowie wiele jasne świadectwo dawali, jako Jan Zborowski kasztelan gnieźnieński, i inszy, jako pod Ulą wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił, także pod Kiesią wielkie męstwo z pochwałą wszystkich rycerzów dobrych okazał. Potem z poczem Jana Tęczyńskiego pode Gdańskiem wiele i znacznie z nieprzyjacielem czynił. W inszych potrzebach, w których tylko bywał, znacznym go mężem każda opowiada, nie wydał przodka w sprawach mężnych.

Zakobielscy z zakroczymskiego powiatu w mazowieckiem województwie, mężowie wyborni.

Nienieszczyńscy z pomorskiego województwa od Swiecia.

Kryscy z zakroczymskiego dom rozrodzony.

Głodowscy tamże w zakroczymskiem dom rozrodzony.

Dzwonkowscy od Nura dom starodawny i rozrodzony.

Zwiartowscy z bełskiego województwa dom dawny.

Bratkowscy z sędmierskiego, są u Strya w Rusi drudzy; wieku mego Piotr i Jakób bracia byli rodzeni.

Kowalkowscy na dobrzyńskiej ziemi.

Lisowscy w Prusiech w chełmińskiem województwie, wszakoż na końcu miecza gwiazdę noszą.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE SZELIGA

STARODAWNYM POLSKIM.



który ma być żółte pół miesiąca rogami w górę, krzyż w pośrodku żółty w polu czerwonym. Powiedają jedni, że to ma być pół pierścienia i krzyż, drudzy to chcą mieć, że od Ostojce jest odjęty miesiąc jeden, a miecza tak na miejscu krzyża przodkowie używali. A o tych Długosz pisze, że to jest *genus polonicum in Venerem pronum*. O których przypatrzysz się herbu własności, i o potomstwie ich czytać będziesz, tak jako go wiele znać, i wiedzieć o niem mogę, w tak szerokiem królestwie.

Najznaczniej katalog opowiada BODZĘ arcybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięty albo podany od papieża Urbana szóstego, z wolań Ludwika króla polskiego i węgierskiego, tym sposobem. Po śmierci Jana rzeczzonego Suchy wilk, z domu Grzymała, szesnastego dnia miesiąca kwietnia, w roku 1382, Dobrogost z Nowodwóra z domu Nałęcz, *decretorum doctor*, dziekan krakowski, kantor gnieźnieński, był od kapituły *canonice electus* na ten stolec. A tak zaraz po elekcyi, imieniem swem i kapituły gnieźnieńskiej posłał Bronisława brata swego kanclerza, i Bogusława kanonika gnieźnieńskiego, a przy nich Sędziwoja z domu Nałęcz, pisał się z Kazimierza, Jana z Czarnkowa, sędziego poznańskiego i kasztelana nakielskiego, Osepona z Grodziska, i insze do Semowita księcia mazowieckiego, który obległ zamek Łowicza, obiecując mu, że z niego miał zjechać dobrowolnie Derśław, powiny jego, kasztelana gnieźnieńskiego. Za których rozwiędzieniem Semowit zaraz odstąpił od Łowicza, wszakoż wielkie szkody poczynił w kluczu onym.

Tamże zaraz Dobrogost posłał trzech posłów do Budzyna do króla Ludwika polskiego i węgierskiego, prosząc o *consens.* Ale Ludwik będąc o Dobrogoście złego mniemania, spodziewał się że tym sposobem był obran, aby Semowita księżę mazowieckie na królestwo polskie wsadził, za ledwie trzeciego dnia do siebie puścił posły jego, a potem powiedział, że nic nie uczyni. A tak i sam, i zewsząd nieprzyjaźń jednał Dobrogostowi. Potem Urban szósty papież, na żądanie posłów Ludwikowych, Bodzętę kanonika krakowskiego *et procuratorem generalem cracovien.* na stolec arcybiskupi potwierdził, dziewiątego dnia czerwca *anno quinto pontificatus sui*, w Rzymie, a pisał, aby Dobrogosta z więzienia wypuścić kazał.

Był Bodzęta rodem z ziemi sędomierskiej, syn Wisławów ze wsi Szeligi, niedaleko Kunowa.

Tenże Władysława Jagiełła ochrzcił i koronował, siedmnastego dnia miesiąca lutego 1389. Żył na arcybiskupstwie lat siedm, dnia dwudziestego szóstego miesiąca grudnia umarł, a w Gnieźnie w kaplicy, którą sam zmurować dał i nadał, pochowan.

Tenże wikaryom u panny Maryi w Uniejowie dom fundował, i siedlisko przestronne nadał, widzeń świętego Wencesława męczennika, roku 1384. Po jego śmierci był obran Dobrogost z domu Nałęcz.

O tym Bodzęcie pisał *Janicius* te wiersze:

*Tempore Bodzęta Christi se fonte Jagiello
Tingit, Lechiaci scripta capitque soli,
Caetera si desint, erit hoc memorabilis uno,
Lituānis veram, quod dedit esse fidem.*

TROJANA biskupa włocławskiego opowieda katalog w roku 1383, którego dla dobrego a pobożnego żywota, sama kapituła obrała; jechał był potem do Rzymu, tamże umarł i pochowan, po którym nastał Predysław z domu Grzymała.

KLEMENSA SZELIGĘ, który się pisał z Janowic, wspomina przywilej koronny chorążym sieradzkim, w roku 1436.

Z tychże przodków wieku mego były te domy znaczne, jako naprzód:

Dom **Niemojowskich** starodawny, nie futrowany, ale z dawnych przodków poczciwie i w wielkiej majątności zostawiony, dobrzy, pilni, i wierni stróżowie r. p. Jako był za pamięci mej MIKOŁAJ NIEMOJOWSKI, sędzia inowłocławski, o którym czyni wzmiankę Przyłuski w statucie swym w księgach 4, list 591, za panowania króla Zygmunta, temi słowy: *Sunt autem per nos designati jurium et statutorum praedictorum correctores, ex Majori Polonia generosus Nicolaus Niemojowski, iudex junioladislavien. et generosus Mathias Krzyżanowski etc.* Tegoż synowie byli wieku naszego ludzie znaczni, jako: JAKÓB NIEMOJOWSKI, w wymowie a w obronie r. p. drugi Cycero, okazuje to jawnie wiele pisma oczom ludzkim, i sejmy koronne głośno o nim powiedają.

Drugi brat jego był rodzony chorążym tamże, który także nie podlejszej nauki i wymowy, tylko że był z nim różny w religii, ów Kalwina, a ten Aryana naśladował.

Magierowie w bełskim województwie wieku mego majątności swe mieli, pisali się z Przewodowa, z których tylko za mojej pamięci były cztery siostry rodzone: Zofia za Herbortem kasztelanem bełskim, która zesłała bez potomstwa, Anna Niszczycka wojewodzicowa plocka, ta zostawiła córkę Helźbietę, jakoś pod Prawdzicem czytał. Barbara Bełżecka, ta też zostawiła potomstwo, o któreś pod Jastrzębcem czytał, Katarzyna Karapezewska też ma potomstwo, czytałeś pod Ostoją.

MIKOŁAJ MAGIER, tylko jedną córkę zostawił, która była za Secygniewskim.

KRYSTYNA MAGIERA wspomina przywilej klasztorny podczaszym sędmirskim w roku 1444.

Mirecy własni są Magierowie, tylko po wsi nazwisko mają. Był Symon Mirecki mąż sławny.

Dom **Złockich** w wiślickim powiecie dawny i znaczny.

Dom **Trojanowskich** w sędmirskim województwie znaczny; był w Obertyńskiej bitwę Andrzej rotmistrz, który społecznie z Balićkim w jednym pułku Wołochom mężny odpór dawał.

Wiek mego Stanisław leśniczy bielski, syn tego rotmistrza, którego urodziła Czarnocka Anna z domu Lis. Za Augusta króla na dworze czas się długi chował, dla znacznych zasług był w wielkiej łasce, potem mu dał leśnictwo i rotę na Tykocinie przy skarbie swym, którego dosyć wiernie strzegł, a po śmierci tego króla nie oddał go nikomu, tylko własnemu potomkowi, siostrze rodzonej, gdy szła za Stefana pierwszego, acz miał wielkie przenajdowania od panów litewskich, przy tem i hojne obietnice, że sam i potomstwo jego miał mieć wieczną i znaczną nagrodę. On to wszystko wzgardził, a według przystojności wierność swą zachował, a to od tych miał, którzy na cesarza trzymali, chcąc miejsca warowniejsze i pożyteczne otrzymać.

Tenże z Jeżykowicówną, z dawnej a zaćnej familii w księstwie litewskim z domu Leliwa, jako o tem na swem miejscu znajdziesz, zostawił potomstwo.

Kasper, brat jego, z Komorowską zostawił potomstwo, ludzie cnotliwi, cnotę i pobożność milujący.

Dom **Ratutów** starodawny i znaczny, którego już nie stało; Pieniążki porodziła Ratutowna, i po niej Skrzydlna w domu ich została zameczek, i do niego włości znaczne w Cyryczu.

Dom **Zabawskich** w krakowskim województwie znaczny był wieku mego.

Dom **Bostowskich** starodawny w sędmirskim województwie, wspomina *epitaphium*, u świętego krzyża na Łysej górze jednego w te słowa:

Generosus Paulus Bostowski de Bostova haeres, pietate, moribus, consilioque gravis, die 20 Novembris, anno 1568, debitum naturae solvit.

Dom **Charzewskich** od Warszawy, był Paweł z despotem w Węgrzech, tamże pojman do Turków, którego brat Stanisław wykupił, już był na galerach.

Dom **Bieleńskich** w rawskim województwie, zowią się Pstrągowie, dom rozrodzony, jeden dom z Magierami, którzy do Rusi wyszli, i tam potomstwo zostawili, w sędmirskiej ziemi.

Andrzej, który z Grodowską zostawił potomstwo z domu Lubicz.

Mirzejewscy w łomżyńskim powiecie dom rozrodzony.

Strusińscy w ciechanowskim powiecie dom rozrodzony.

Górecy w sieradzkim województwie, **Zernicy** tamże.

Stanisławscy w sieradzkim województwie, **Lasowscy** w wieluńskim, **Szeligowscy** w sieradzkim.

Potoccy w sieradzkiej ziemi dom starodawny.

Wysokińscy z Podlasza dom znaczny, drudzy u Czerwieńska; **Prumieńscy** tamże u Czarska.

Markowscy w Wielkiej Polsce, z którymi jednej dzielnice byli **Gursey**, dom znaczny z męstwa i w posługach rzczypospolitej.

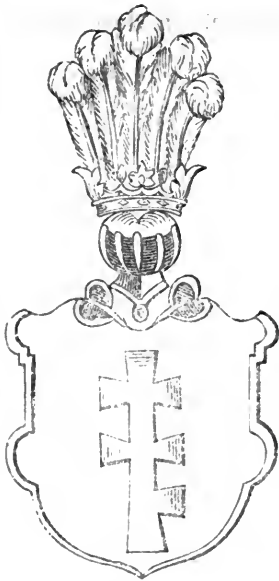
Czarnotulscy, **Dąbrowscy**, **Dobieszewscy**, domy wieku mego były możne, i do posług rzpltej godne. W kościele na zamku w Krakowie *epitaphium* opowiada męża godnego z tym herbem temi słowy:

Hic jacet reverendus pater dominus Albertus de Zuchlin, praepositus lenczicien., calisien., custos sandomirien., canonicusque gnesnen. et cracovien., ac regni Poloniae vicecancellarius, defunctus anno Domini 1471.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę:

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

PIĘŁAWA,



który jest właśnie nabyty takim kształtem, jakom ci pi-
sał w Gnieździe Cnoty. Tego Długosz przodki wspo-
mina temi słowy, że jest *genus polonicum ad pietatem*
prorum, o których przypatrzysz się herbu własności,
czytać będziesz, także i o potomstwie ich, które ja znać
w tak szerokim królestwie i wiedzieć o niem mogę;
ma być półtrzecia krzyża w polu błękitnem.

U wszystkich historyków nie znajduję nic znaczniej o
przodkach tego herbu, tylko te, które de Moskorzew
wspominają, jako Kromer w księgach 8 wspomina JA-
NUSZA wojewodą krakowskim dla tego, że wspótek
z Klemensem kasztelanem krakowskim, z domu Gryf,
jeździli do Węgier, starając się o przymierze od Bo-
lesława Wstydliwego, w roku 1239. Czego i Baszko do-
kłada temi słowy:

Misit Boleslaus Janusium Moskorzevium pa-
latinum cracoviën., cum Clemente de Ruscza castel-
lano ibidem, qui cum Bela rege Hungarorum foedera ice-
runt, sive antiqua firmaverunt, et filiam ejus Kingam pro
uxore, et quadraginta milia marcarum pro dote, et caet.

Kromer wspomina MIKOŁAJA Z MOSKORZEWA w księgach piętnastych temi słowy:

Veritus est autem Vladislaus rex, ne Vitovdus Vilna, quod caput gentis esse dixi-
mus, Russorum impensius illi faventium proditione, per insciam et ignaviam Skirgellonis
potiretur, misit eo Nicolaum Moskorzevium procancellarium Poloniae, cum medio-
cri militum Polonorum praesidio et apparatu bellico, ut arcem utramque tueretur etc.

KLEMENSA Z MOSKORZEWA, kasztelana wiślickiego i starostę krakowskiego tenże
historyk wspomina w księgach 16, zaczynając temi słowy: *Ubi Clemens Moscovevius*
castellanus vislicien. et praefectus cracoviën. etc. To było w roku 1408.

Inszych wiele potem w historii obaczysz znacznie zasłużonych senatorów r. p. Z tegoż Moskorzewa jest w tym wieku dom rozrodzony **Moskorzewskich** w sędmirskiem województwie.

Dom **Kamienieckich**, którzy są właśni Moskorzewscy z Podgórza, w Rusi w tym wieku z Oleska a z Załoziec się piszą. Wspomina *epitaphium* w Krośnie KLEMENSA kasztelana sanockiego temi słowy: *Magnificus dominus Clemens Moskorzewski de Kamieniecz castellanus sanocen., obiit anno 1536, feria quarta post Letare, hoc loco sepultus.* Przy którym te herby: Piława, Dębno, Jelita, Abdank. Tamże i córka jego leży Mniszkowa, i syn Jan, o którym powieida *epitaphium* pisane w te słowa:

*Ex procerum Sarmatia Kamienicki Joannes
Virtutum fama clarus ubique loci,
Debita naturae persolvens, astra petivit,
Annum bis ternum tredecimum qui ferens,
Mensis secundi novorum nocte recessit.*

JANA KAMIENIECKIEGO, kasztelanem lwowskim, starostą buskim opowieda Miechowita na początku panowania Zygmunta pierwszego temi słowy:

Joannes Camenecius tunc leopolien. castellanus et buscen., adjunctis illi quingentis equitibus e republica conductis, in Podoliam ad tuenda confinia missus est, qui die 23 illius mensis Miedzibozum perveniens, Tartaros clam in volinien. provinciam erupisse comperit, vix tribus horis illic militibus equisque reffectis, a Scitis braclavien. et vinnicen. praefectis, ad hoc provinciae nobilibus ac Podoliae populis suppecis acceptis, itinere quod viam nigram vocant, ad Woronov Horodisco eodem die pervenit; in eo loco Tartarorum copias, praedam hominum pecorumque jam abigentes, numero supra duo milia equitum existen., animose invadit, atque viriliter pugnando strenue fudit, omnem recuperavit praedam, copiasque salvas in Miedzybozum triumphans reduxit.

MIKOŁAJ był hetmanem koronnym, o czem świadczy tenże historyk temi słowy: *Nicolaum Camenecium cracovien. palatinum et praefectum exercituum regni duce generalem, legionibus praefecit.*

To było za panowania Zygmunta pierwszego.

Tamże wspomina tegoż Mikołaja wojewodę tenże historyk temi słowy: *Nicolaus Camenecius susceptam provinciam excelso latoque animo perfecit, superato Tyra amne, Daciam ingressus, consimili vicissitudine, igne, ferro, caedibusque Vallachiam molestavit.* Wiele miast, wsi, folwarków bogatych w popiół obrócił; a naprzędniejsze miasteczka, Czarnowce, Dorohim, Bothosani, Szczepanowce, Chocim, i inszych wiele, o czem w historii, a tam się pomścił jako był obiecał ludzi rycerskich, które był w Trembowli Bohdan gospodar wołoski pojmał, a w Podhajcach sikierą ścinać kazał, których groby gdy ujrzał ten hetman pamięci wiecznej godny, płakał, a wzywając Pana Boga na pomoc, pomścić się obiecał, czego i dokazał.

Tegoż i Miechowita wspomina w księgach 4: *Nicolao Camenecio cracovien. palatino, viro ad ultimum vitae diem armis bellicae studiis claro.* A to dla tego, gdy u Łopuszna 25 tysięcy Tatarów z Konstantynem Ostrowskim książęciem poraził; tenże

u Wiśniowca Tatarzy pogromił, w tej tam potrzebie zabit Henryk brat jego, o czem czytają u Miechowity księgi 4, cap. 78.

Od tychże tam przodków wieku mego byli trzej bracia rodzeni, wnukowie tego wojewody krakowskiego i hetmana koronnego.

WOJCIECH, JAN, ci się społem z młodości na naukach w cudzych ziemiach chowając, tak miłowali, że i potem w ojczyźnie, gdy do lat przyszli, mieszkając, niczem braterskiej miłości nie naruszyli, społecznie z jednej skrzynki sługi chowając im płacili, i insze potrzeby odprawowali. Z wielkim kosztem na sejmy, na insze zjazdy k'woli r. p. wyjeżdżali, w one tatarszczyzny, które po odjochaniu Henryka króla często bywały, z wielkim kosztem niemałe poczty przy sobie zachowując wychadzali i potrzeby z nimi mieli, plony ludzi i dobytków odbijali, a wracać kazali onym więźniom łup on, od którego pogany odganiałi. Wiele spraw pamięci godnych tych dwóch braci w historyi obaczysz. Miał potem za sobą Wojciech Chodorowską wdowę, domu Sienickich; Jan był *celebs*.

STANISŁAW, trzeci brat ich, który miał za sobą Lahodowską wdowę, domu Siemaszków z Wołynia, z rodziny Łabędź, ten już po tych potrzebach do ojczyzny z Włoch przyjechał, na pokój trafiwszy, w tym się kochał, wszakoż czasu potrzeby ku obronie r. p. nie omieszkiwał.

JAN i KASPER bracia tychże pomienionych stryjeczni, mężowie wyborni, w potrzebach z wielą narodów znacznych bywali, i z Turki w Węgrzech, z Tatarzy w ojczyźnie, z Wołochy, o czem na miejscach swych mieć będziesz.

Dom **Potockich**, z krakowskiego województwa wyszli, starodawny, mężowie sławni z tego domu bywali.

O BERNACIE, który w potrzebie onej jakoś wyżej czytał, pod Janem Kamienieckim kasztelanem lwowskim wiele a mężnie sobie poczynął, Kromer świadczy.

Wiekowi mego był N. POTOCKI starostą kamienieckim, którego dwa synowie zostali mężowie znaczni. Andrzej Potocki chorążem był kamienieckim. Stanisław, który z wujem swym rodzonym wojewodą ruskim, Jerzym Jazłowieckim hetmanem koronnym, w potrzebach znacznych bywał. A ci wyszli z krakowskiego województwa z Potoka, tamże był Andrzej, który miał za sobą Ostrowską z domu Leliwa, tych którzy się z Iszczkowa piszą, i drudzy bracia jego.

Dom **Tworowskich**, znacznie r. p. przez sprawy rycerskie zasłużony, jako czytamy u Miechowity o Janie Tworowskim, kędy opisuje żywot Zygmunta pierwszego, tam go opowiada hetmanem nadwornym temi słowy:

Regius exercitus ad Tiram amnem reductus, jamque tranatandum esset, et regnicolarum exercitus amnem superasset, mercenario milite et aulicis regis remanentibus, quibus Tworowski miles strenuus praefuit. Mox in insidiis palatini copiae apparuere. Regii imperculsis animis, ut negotium postulavit, aciebus instructis pugnam parant, quam nec hostes detrectant, utrinque igitur copiis ad certamen inductis, palatini exercitus qui et numero inferior erat, fugatus, atque partim captus est. Capti fuere in eo proelio ex magnatibus palatini multi, ex quibus quinquaginta decolati fuere.

Tenże był pojął dziedziczkę Buczacką, z domu Abdank, jakoś wyżej czytał, po której wszystkę majątność w Rusi Tworowscy trzymają, których było wieku mego dwa bracia rodzeni, Mikołaj starosta barski, który z Anną Radziwiłłówną księżną z Nieświeża i Olyki, wojewodzanką wileńską, zostawił potomstwo syny i córki, wszakoż na ten czas *minorenes*.

Jan brat jego, który *multorum hominum mores et urbes vidit*, na ten czas był *celebs*; tych zasługi przeciwko r. p. abych ci wyliczyć miał, temu dosyć uczynić nie mogę, gdyż to wszem rzecz wiadoma, jako częstym najazdom nieprzyjacielskim na tym tam szlaku mieszkając, na odpór zawsze gotowi być muszą, a właśnie jako pasterzom stad owiec przeciwko chytrym a jadowitym wilkom ostrożnym być potrzeba, tak ruskich i podolskich krain rycerstwu wszystkiemu czujność i gotowość należy.

Dom Słostowskich starodawny w sieradzkim województwie; był Piotr Słostowski, który zostawił to potomstwo: Stanisława dworzanina króla Stefana, męża znacznego, Jan, Maciej, Andrzej Słostowski.

Dom Podfilipskich starodawny i znaczny.

Tegoż herbu używają Stanisławscy. Był Kasper Stanisławski stolnikiem sędymirskim, który na dworze cesarskim z młodości się schował, potem na dworze króla Zygmunta pierwszego rotę znaczne wodził, podhetmanim bywał, i w potrzebach fortunnie z nieprzyjaciół czynił. Zostawił syna Kaspra z Niezacką, który był podczaszym sanockim, był to człowiek znaczny i możny wieku mego; miał naprzód za sobą Krasiicką, obożnego koronnego siostrę, z którą zostawił syna Balcerego, męża wybornego i znacznie zasłużonego r. p. i królowi panu swemu. Był pisarzem polnym na onej ekspedycyi moskiewskiej, gdzie się rzadnie i podług myśli zasłużył; ten potem się ożenił, miał za sobą Pilecką, wdowę, starościcę hrodelską, domu Herboltów z Dziedziłowa.

Tenże podczaszy z Milanowską miał te syny: Marcina, który był w kancelaryi pisarzem, Michała, Kaspra, które kosztem na naukach w ziemi cudzej chował, córki dwie: Zofią Farurejową, i Katarzynę, na ten czas była panna.

Dom Zakliczewskich starodawny, z których był Dominik sędziem makowskim, miał synów dziewięć, mężów wybornych.

Dominik, syn tegoż Dominika, rotmistrzem był fortunnym, tak z Moskwą jako i z Tatary w potrzebie, miał też synów pięć: Marcin był rotmistrzem, Andrzej, Walenty, mężowie znaczni tego rotmistrza synowie.

Dom Zelisławskich w chełcińskim powiecie starodawny od Secemina.

Janowscy w krakowskim województwie.

Lichnowscy w sędymirskim województwie.

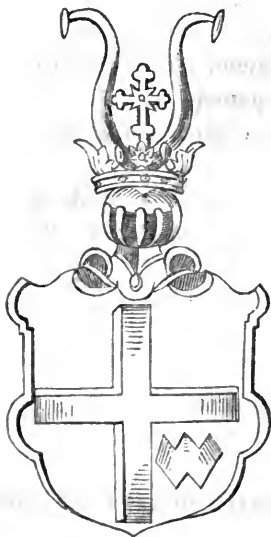
Lachowscy z chełcińskiego powiatu, w sędymirskim województwie.

Chrzczonowscy w sędymirskim województwie.

Cieszkowscy w sieradzkim dom rozrodzony.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM, W POLSCE NABYTYM, DĘBNO,



jako o tem świadcą historie, o czemś już czytał w pierwszym wydaniu ksiąg, o początku herbów. Pisze Długosz o przodkach herbu tego, że bywali *audaces, vehementes, gulosi, ad iram proni*. Ma nazwisko Dębno, dlatego, że pannę dziedziczkę tego zamku miał za sobą ten rycerz, rzeczony Demrotes, był *natione Scita*, a gdy się ochrzcił, a był inkorporowan w prawa i wolności rycerstwa polskiego, miał za herb krzyż, pod który na wieczną pamiątkę włożono Abdank, herb ojczysty onej panny, którą miał za żonę. Tego obaczywszy własność i ozdobę, czytać będziesz o przodkach, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Znacznie i wiele możnych senatorów, którzy się pisali z tego Dębna, historycy, przywileje i skrypta in-sze nam opowiadają, począwszy od roku 1244.

JASANA, Demetryowego syna opowieda wiele listów sędzim krakowskim.

DOBIESŁAWA wojewodą sędomirskim opowieda *epitaphium* albo napis na tablicy w klasztorze świętej Trojce na Łysej Górze, który teraz zową świętego Krzyża, temi słowy:

Anno 1440 obiit magnificus Dobeslaus de Olesnicza palatinus sendomirien., habens conjugem dominam Catherinam, filiam Demetrii de Bozydar, de armis Korczak, alias Wręby, cum qua habuit duodecim filios, videlicet: Joannem castellanum leopolien., Petrum venatorem sendomirien., Paulum, Jacobum archiepiscopum gneznen., Davidum archidiaconum sendomirien., Demetrium praepositum scarbimirien., canonicos gneznen. cracovien. etc. Andream succamerarium sendomirien. Matthiam, Sigismundum, Victorinum, Zbigneum et Martinum filios. Filias vero: Catherinam, Helisabetham et Doroktheam, consortem magnifici domini Joannis de Koniecpole cancellarii regni Poloniae.

Tamże drugie epitaphium opowiada JANA z OLEŚNICE temi słowy:

Hic jacet strenuus miles dominus Joannes de Olesnicza, judicis cracovien. filius, cum nobili Dobrochna de Roznow consorte sua, pater reverendissimi in Christo patris domini Zbignei cardinalis et episcopi cracovien., et magnificus dominus Joannes de Olesnicza, palatinus sendomirien, filius suus; orate pro eo.

Tenże albo syn jego był marszałkiem koronnym, roku 1436.

JAKOBA z OLEŚNICE opowiada katalog arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięt po Janie Gruszczyńskim z domu Róża, syn wyżej pomienionego Dobiesława wojewody sędziarskiego, matki Katarzyny, córki Demetryusza de Bozydar, podskarbiego koronnego, który trzymał miasteczko Sienna. Pisze o nim że był *vir parum justae staturae, ad iram et bilem naturaliter vehemens*. Ten roku czwartego po wstąpieniu na tę stolicę, kościoła w Gnieźnie prawie rządnie oprawił, i grób kościom Wojciecha świętego zbudował, z Budzyna przywiozłszy marmuru. Ten miasteczko Dębno we wsi Zapolu założył, wielkie pożytki arcybiskupstwu przywiódł. Tenże kaplicę mansyonarską w Gnieźnie zozdobił, w której sam po śmierci pochowan. Tenże groblą wielkim kosztem i nakładem w Łęczycy przez błoto do kościoła panny Maryi usypać kazał. Staw barzo wielki i rybny u Grzegorzowie miasteczka zastawić dał. Wiele inszych arcybiskupstwu pożytków przyczynił. Wzięt był roku 1472. Umarł 1488. W Gnieźnie pochowan, na jego grobie to epitaphium: *Reverendissimus in Christo pater et dominus, dominus Jacobus de Sienna, sanctae gneznen. ecclessiae archiepiscopus et primas, vivens fieri fecit, anno 1476.*

O tymże pisał Clemens Janicius poeta laureatus te wiersze:

*Vir pius et patens, non longam pronus ad iram,
Qui fortis varium pertulit imperium.*

*Struxit Adalberto de marmore mausoleum,
Dignus, qui tantum conderet unus opus.*

Po tymże Jakóbie został ZBIGNIEW z OLEŚNICE tegoż herbu, jako o tem świadczy katalog, był *magister artium*, i potem podkanclerzym koronnym, potem biskupem wrocławskim, z tegoż wzięt na arcybiskupstwo za panowania Kazimierza króla. *Erat vir comis, et tamen magnanimus, r. p. favens*. Żył lat trzynaście na arcybiskupstwie, umarł w roku

1493, po koronacyi rychło Olbrachtowej. Po nim został Fryderyk królewic polski, syn Kazimierzów.

Tenże Zbyszek przykupił do biskupstwa krakowskiego księstwo siewierskie, o czem świadczy Miechowita w księgach czwartych temi słowy: *Anno 1444 Zbigneus cardinalis et episcopus cracovien. ecclesiae cracovien. possessiones augere, et terminos regni Poloniae dilatare cupiens, terram szezvierien. a Venceslao duce Tessnen. pro sex milibus marcarum latorum grossorum emit.* O tymże czytaj u tego historyka w tychże księgach list 314.

Tenże zbudował Barnadynom klasztor na Stradomiu, jako o tem świadczy Miechowita eodem folio temi słowy:

Quibus Zbigneus cardinalis et episcopus cracovien., monasterium pro contentu et observantia in Stradomia in area germani sui Joannis de Olesnicza, palatini sendomirien. erexit, constructaque ecclesia lignea, illam in die Nativitatis Mariae in honorem Sancti Bernardini consecravit etc.

Ten kościół w Nowym Sączu fundował, i kilka prałatów u niego znacznie opatrzył, o czem czytaj u Miechowity księgi 4, list 327. Był wzięt na arcybiskupstwo w roku 1488; umarł roku 1493, w Gnieźnie pochowan. O czem świadczy epitaphium na grobie jego temi słowy:

Zbigneo de Olesznica, archiepiscopi, primatique gneznen., summo consilio et antistiti magnitudine praestanti, parenti patriae familias. Herby: Dębno, Gryf, Kotfiec. *Janicius in suo cathalogo tak o nim wiersze pisał:*

*Magnanimus vindex patriae, pietatis asyllum,
Pro grege qui gessit proelia justa sub.
Hinc similem fas est nobis sperare Poloni?
Nunquam, Zbigneum qui superabit, erit.*

Ten w Pińczowie, ojczyźnie swej, zamek i kościoły pomurować dał.

O tym arcybiskupie wiele potem w historyi czytać będziesz.

Tegoż czasu był DOBIESŁAW, który się pisał *de Olesznica*, wojewoda sędomierski, którego syn JAN GŁOWACZ był marszałkiem koronnym; Głowacz miał syna Jana, który trzymał pół Olesznice, zwano go Bohotnickim, był wojewodą lubelskim, szczedł *steriliter*. Miał siostry, jedną za Samotulskim, której córka była za hrabią z Górki, i ten brał spadek, druga za Wałowskim.

JAN, wojewoda ruski, który zostawił synów trzech: Jana, Stanisława i Zbigniewa; Jan ten trzymał Złoczów, do którego siedmdziesiąt wsi i pięć w Rusi; zostawił syna Stanisława rzeczonego Gęba, który też zostawił dwu synów: Stanisława i Sebestyana.

STANISŁAW, syn wojewody ruskiego, ten zostawił syna Jana na Olesku i na Gologórach, który potem miał synów dwu: Stanisława, od którego był Fredrus, który nie miał tylko córki; te wniósły majątność w domy różne.

JAN na Gologórach, brat jego, miał syna Dawida, który zabit u Obertyna, od Wołochów, zostawił syna Jana kasztelana zarnowskiego, który wieku mego miał za sobą Gnoińską, z którą zostawił potomstwo.

JAN, syn Janów, wieku mego był kasztelanem halickim czas długi, potem był za króla Stefana arcybiskupem lwowskim, młodych lat swoich był mężem sławnym i obrońcą krajów ruskich. W więzieniu u Tatar bywał, wiele z nimi a mężnie czynił, umarł roku 1582. Po nim obran Demetrius Sulikowski z domu Bończa. Zostawił syna Andrzeja, który miał za sobą Wolską z Podhajec, z domu Półkoza, z którą zostawił potomstwo.

Dwa synowie już doróśli umarli tegoż arcybiskupa, Stanisław i Mikołaj.

ZBIGNIEW, wojewody ruskiego syn, zostawił syna Wiktorzyna, który był kasztelanem małagowskim, który miał dwu synów.

Tegoż kasztelana syn też Wiktorzyn starszy, który trzymał Chrośliń, miał Stanisława, Jakóba i Jana, wieku mego byli ludzie znaczni.

ZBIGNIEW wtóry syn kasztelana małagowskiego, który trzymał Rymanów, był kasztelanem sanockim, miał te syny:

JANA kasztelana halickiego, który od króla Stefana jeździł w poselstwie do Turek, zostawił z Paniewską z domu Godzamba, starościanką zydaczewską, potomstwo.

MIKOŁAJ podkomorzym był sanockim, który naprzód miał za sobą Starzechowską wojewodząnkę podolską, z którą zostawił syna jednego, potem z Sobkowną kasztelana sędmierskiego córką, także zostawił potomstwo; umarł od rany, którą mu zadał w zwadzie sługa Wojciecha Kamienieckiego z domu Piława Okiński.

STANISŁAW i ZBIGNIEW, bracia ich, także mężowie znaczni byli, pomarli wszyscy, potomstwo zostawili.

Od tychże **de Olesznica** wiele ludzi znacznych było wieku mego.

JAN, syn Andrzeja wojewody sędmierskiego, był podsędkiem sędmierskim, który zostawił to potomstwo. Naprzód:

SZCZĘSNEGO, który szcedł i z potomstwem.

JANA, STANISŁAWA biskupa poznańskiego, który był wzięt po Janie z książąt litewskich, po nim nastął Sebestyan Branicki z domu Korczak.

PIOTR, który umarł młodzieńcem.

JAN zostawił synów dwu: Mikołaja, któremu się dostał działem Pińczów, od którego byli ci synowie: Jan, który miał za sobą Sieniawską z domu Leliwa.

Andrzej, który miał za sobą Jasięńską; oba zostawili potomstwo.

Jan, brat Mikołajów, któremu się dostał działem Chmielnik miasteczko w sędmierskim województwie, zostawił syna Mikołaja.

Domy insze, które z tychże przodków dzielnicę i początek mają, jako **Potworowscy** w Wielkiej Polsce dom starodawny i znaczny, był wieku mego jeden sędziem kaliskim, był człowiek uczenia wielkiego.

Z tymże domem jednej dzielnicie Sulimowscy w sieradzkim województwie, dom znaczny, piszą się z Milejewa, idą od marszałka Głowacza.

Tamże Czermańscy jednej dzielnicie z temiż Sulimowskimi, ludzie znaczni i rzpltej zasłużeni.

Stojewscy w sieradzkim województwie dom dawny.

W sędomiernym województwie Pozowskich dom starodawny, ludzie znaczni byli wieku mego, jako Stanisław, który na posługach wielkich rzeczypospolitej był, człowiek uczony.

Czajkowie tamże w sędomiernym województwie.

Natkowscy w przemyskiej ziemi, dom starodawny.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogą.

O KLEJNOCI STARODAWNYM POLSKIM KOŚCIESZA.



Pisałem ci w Gniaździe Cnóty o początku herbu tego, a pewniejszego nie dowiedziem się nie mógł; zowię i inszem ten klejnot nazwiskiem **STRZEGOMIA**, o czem niżej czytać będziesz, wszakóż jako to baczyć mogę, nie w każdej krainie. Kościecha to jest jego dawne *proclama*, bo wiele jest wsi, które od imion swoich zakładali; w Mazowszu są Kościeche, w Kujawach Kościechki i indziej.

Nosili za herb strzałę rozdartą, jelca mieczowe przez nią białe, w polu czerwonym, czego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Piszą wszyscy historycy o przodkach herbu tego, że bywali okrutni, a to dla tego, że zabili Magnusa biskupa wrocławskiego u msze świętej, w roku 1143, i dla tego potem drobnieć poczeli, ani do rady przyjmowani byli.

W roku 1190 list znacznie wspomina **SULISŁAWA KOŚCIESZĘ** od Kazimierza, potem potwierdzon od Władysława w roku 1440, temi słowy poczyna: *Nos Casimirus dux cracovien. etc. Sulislao Kosciesza militi nostro et ejus legitima posteritati, damus, donamus villam nostram Szerzyn, cum omnibus utilitatibus.* W którym powieście, nie wspomina, tylko data *in Sandomierz*, a potem *confirmatio* od Władysława *in Corczyn*.

Tam kędy potwierdzali książęta, królowie, praw klasztornych, wspomina *praesentes* Kościeche, jako na wąchockich, na trzemeszeńskich i inszych, w roku 1260: *Tomkone Kosciesza milite nostro etc.*

DOBESLAUS STRZEGOMIA, nazwany od bystrych oczu, tej familii, założył wieś Strzegomią w ziemi sędimirskiej.

Semowita książęcia list zaleca wiele mężów znacznych herbu tego, temi słowy:

In nomine Domini Amen. Nos Semovitus Dei gratia dux Mazoviae, princeps et dominus terrarum plocen., sochaczewien., raven., gostinen., plonen., etc. necnon haeres visnen. etc. Considerantes, et diligenter inspectis fidelibus et constantibus serviciis, quibus se nobis nobiles viri nostri fideles, de genaeologia ac clenodio Kosciessa infra scripti, propinqui et clenodiales, a multis retroactis temporibus promptos exhibuerunt et in futurum Deo dante exhibebunt etc. volen. infra scriptos nobiles speciali dono etc. Videlicet: Jacobum de Mnissevo, Petrum de Kołoząb, Przyptonem de Kolakovo, Boguchwałum de Zerziny, Wsseborium de Mirossevo, Trojanum de Kobyle, Sobeslaum de Męczyny, Zdislaum de Zakrzevo etc., omnes in genere milites clenodii Kosciessa liberamus, eximimus et absolvimus ab omni potestate et jurisdictione, ab omnibus vexationibus etc.

Zgola tym wszystkim dał wielkie wolności, aby przed żadnym sądem nie stawali, tylko przed nim, listem jego pozwani. A jeśliby od wojewody, albo od którego sędziego pozwani byli, tedy tak list omawia: *Citati non tenebuntur respondere, poena eos et ipsorum quemlibet nulla sequente, etc. Acta et data in Plocko, anno 1400.*

Takowych listów jest barzo wiele, mało nie każdej familii w Mazowszu; jest też tam szlachty barzo wiele, których nigdy król nie sądzi, tylko wojewoda, i do niego appellacya.

Wieku mego te wszystkie domy, i inszych wiele, które od nich dzielnicami się oderwały, były znaczne. A naprzód:

Dom **Mniszewskich** w Mazowszu starodawny i rozrodzony, którzy się tak rozrodziwszy, dzielnice brali.

JAKUSIUS DE MNISZEWO miał dwóch synów, ADAMA który był *artium magister et philosophiae doctor*, potem był u książęcia Konrada kanclerzem.

BENEDIKT, wtóry syn jego, miał dwóch synów, którzy brali te dzielnice: Piotr wziął Kołoząb i Mniszewko, a Jan Wodynie; naonczas lepsza była dzielnica Kołoząb, bo naprawne imiona były; ale w tym wieku, gdy lasy rozkopano, było do samych Wodyń lepiej niż dwadzieścia wsi, okrom inszych folwarków, które także na tej puszczy w teje były dzielnicy rozkopane; a te Wodynie na Podlaszu leżą, i potomstwo już się Wodyńskimi zowie, których przodkowie bywali ludźmi w onym kraju zawsze znacznymi, w Warszawie kaplicę swą u fary mają, w której ciała swe chowali, kędy herby ich o nich jeszcze świadczą.

Już za pamięci naszej był MIKOŁAJ WODYŃSKI człowiek dobrego i pobożnego żywota, spraw i obyczajów staroświeckich, pokój miłujący; ten z Kosobucką, kasztelana sierpskiego córką zostawił syna Jana, który był kasztelanem liwskim; ojcu w sprawach podobny, wszakoż według czasu i według zwyczaju onych ludzi, rad wszystkiego dopomógł, miał za sobą Krasińską z domu Ślepowron, sędziego ciechanowskiego córkę, a rodzoną synowicę biskupa krakowskiego, z którą potomstwa na ten czas nie miał żywego; młodziuchne odeszło.

Dom Grzywów starodawny i znaczny był wieku mego w rawskim województwie.

Młoshzewscy także w ciechanowskim powiecie, byli wieku mego ludzie znaczni. Stanisław, który na dworze króla Zygmunta Augusta z młodości będąc, naprzód listy komorne pisał, za tem przyszedł do znacznej łaski, miał opatrzenie w Żmudzi, Jasońy niedaleko od Kowna, potem miał za sobą Falczewską starościankę kobrzyńską i pińską z domu Traby, z którą zostawił potomstwo syny i córki. Był łowczym bilskim, człowiek cnotliwy i rzeczypospolitej pilny stróż i sluga.

Jakób, brat jego rodzony, był u tegoż króla pomienionego szafarzem, z kąd z onych zasług przyszedł do opatrzenia znacznego; był wojskim ciechanowskim, wszakoż w lubelskiej ziemi mieszkał, i tam majątność miał nabyta.

Tamże w Mazowszu był dom Pudłowski, z którego wyszli dwa bracia rodzeni do sieradzkiej ziemi, których synowie potem w ruskich krainach na chlebie rycerskim się bawili; jeden tam w przemyskiej ziemi dostał majątności, tam się ożeniwszy potomstwo zostawił, pisze się z Mokrzan.

Jan, brat wyżej pomienionego, będąc także w Rusi za kilku hetmanów mężem znacznym, z Janem potem Tarnowskim w wielu potrzebach bywał, do lat przychodząc do sieradzkiej się ziemi wrócił, tamże z Orszulą Bogusławską z domu Prus alias Wilcze kopy, zostawił trzech synów:

Malchera, który wieku mego był człowiekiem uczonym, w onym kraju rzpltej dobrze zasłużonym; po śmierci sędziego od wszystkiego rycerstwa był na ten urząd zgodnie obran, z czego się, za chęć podziękowawszy panom onej ziemi i rycerstwu, wymówił; miał za sobą Balińską z domu Jastrzębiec, z którą potomstwo zostawił.

Stanisław wtóry syn tegoż Jana Pudłowskiego, który umarł *sterilis*.

Jan, trzeci syn tegoż Jana Pudłowskiego, był wieku mojego wojskim sochaczewskim: *Miles sepulchri Christi Hierosolimitanus, ac per totam Poloniam Terrae Sanctae syndicus seu procurator privilegiatus, qui cum plurimis in aulis principum externorum cum laude et honore nationis suae versaretur, ac fere totam, vel saltem majorem partem Europae ac Asiae, terra marique peragrasset, in patriam rediens, primum ab Henrico, postea a Stephano regibus, ob suas virtutes in secretarium susceptus. Tandem illustri viro Joanni Zamojski cancellario, ac exercituum regni generali capitaneo, tribus in gravissimis bellis moschoviticis, operam suam diversis in negotiis, summa cum diligentia, fide ac dexteritate navat.*

Za któremi jego zasługami na tej wojnie i w innych posługach, i na znak jego peregrynacji, do herbu tego, albo raczej do helmu trzech piór strusich, dwu białych, trzeciego czerwonego, któremi ten klejnot z starodawna jest przyozdobion, dwie palme król Stefan na



wieczną pamięć przydał domowi tych dwu braci, Malcherowi i Janowi, i własnemu potomstwu ich, i uprzywilejował tamże *in castris* pod Pskowem, w roku 1582. A tego jest własność taka i ozdoba helmu.

Temuż to Janowi w roku 1583 dał tenże król *tribunatum sochaczowien*. Był *vir admodum humanus et tractabilis de omni scibili*, czego nauką i experyencyą próbował.

Tych pomienionych Pudłowskich siostra była rodzona Zuzanna Rusiecka, *matrona nobilis*.

Dom Załuskich w ciechanowskim powiecie starodawny i rozrodzony.

Gniewoszowie, o których czytamy w historyach, u Miechowity w księgach 4, u Kromera 15. Piszą ich z Dalewic.

Słończewscy na Podlaszu dom rozrodzony. Był z tego domu Lenart biskupem kamienieckim w roku 1400. Wieku mego przy Janie Zamojskim hetmanie i kanclerzu koronnym był Jan, *adolescens nobilis*.

Kościeszowie w rawskim województwie, dom rozrodzony. Był wieku mego *Andreas Kościesz* *baccalareus artium*, który w domu Tęczyńskich z młodości się schował, i tamże miał opatrzienie.

Kościecy na Kujawach dom starodawny i rozrodzony, zowią się Kijami, mężowie dobrzy z tego domu bywali.

Sullszewscy w sędomiernym województwie, dom starodawny, z których jeden wieku mego Stanisław był poborcą onego województwa.

Prawecy w łęczyckim województwie, dom starodawny, własni są Zdychowscy, z których jeden N. wieku mego był pisarzem w kancelaryi mniejszej, dobry i cnotliwy człowiek, prawdę i pobożność miłujący.

Kakowscy w przemyskiej ziemi, z Mazowsz wyszli, dom starodawny.

Rzezińscy u Warszawy dom starodawny i znaczny, z których był Łukasz w lubelskim województwie wieku mego człowiekiem znacznym i godnym sługą rzpltej.

Chodzicy na Pułakach; był Wojciech wieku mego, który tak barzo głowę gołą miał, że chyba na szyi włosy były, którą natęższe drzwi wybijał, chłopa we zbroi ubranego bił, aż mu dosiedzieć nie mógł, wiele innych mężnych sztuk czynił, w domu Zborowskich się schował.

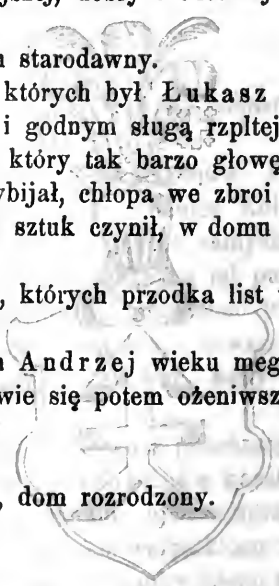
Miroszewscy w Mazowszu u Warszawy dom rozrodzony, których przodka list wyżej pisany pomienia.

Kolakowscy od Łomży dom rozrodzony, z których jeden Andrzej wieku mego był muzykiem u królów Augusta, Henryka i Stefana; w Krakowie się potem ożeniwszy potomstwo zostawił.

Zakrzewscy z czerskiego powiatu dom rozrodzony.

Męczynscy na Wołyniu, którzy także z Mazowsz wyszli, dom rozrodzony.

Chrzastowscy na Podgórzu dom starodawny i znaczny.



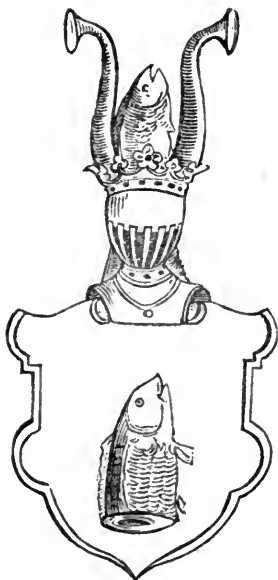
Wolscy z warszawskiego powiatu, z których był Jan przy Wojciesze Starzechowskim staroście wyszogrodzkim, który na Nizie z młodości się schował.

Kobelscy w ciechanowskim powiecie dom rozrodzony.

Targoniewie od Łomży dom starodawny i rozrodzony, z tychże też jeden w Rusi zostawił potomstwo, służąc u Mikołaja Baworowskiego miał opatrzenie.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCI STARODAWNYM POLSKIM HOŁOBÓG,



który nazwisko ma od rzeki tak rzeczonej, nad którą przodek herbu tego gwałtownego nieprzyjaciela tego królestwa poraził; ma być pół łososia przecięte w polu czerwonym. O początku herbu tego pisałem w pierwszych księgach, którem nazwałem Gniazdo Cnoty, tu się tylko przypatrzysz własności herbu tego, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać mogę.

Na gruncie RATUŁDA rycerza, przodka herbu tego, klasztor Hołobóg nad rzeką tak rzeczoną, pannam cysterskiej reguły, dyecezyi gnieźnieńskiej, Władysław syn Ottona księcia kaliskiego fundował, w roku 1211. Do którego dał te wsi: Tykadłowo, Zydowo, Pole, Wrosłe, Rabławy, i Staw wieś tak rzeczoną, którą odkupił u potomków albo synowców tegoż Ratułda, synów Warrzyńcowych, Dobrogosta i Czesacha, którym dał dobrze znaczną zamianę, za jedną wieś trzy, to jest: Chotyniwo, Golikowo, i Pieniażkowo. Więcej przodków

herbu tego wiedzieć nie mogę, tylko wieku mego były familie znaczne herbu tego.
Naprzód:

Dom Branickich w Rusi u Stryja; byli dwa bracia mężowie znaczni wieku mego: Krzysztof i Jan, które porodziła Polanowska z domu Pobóg; znaczny i możny to dom w onych krajach był wieku mego.

Dom Lipnickich w sędomierskiem województwie był wieku mego znaczny; na dworze króla Augusta był N. Lipnicki, który miał za sobą Tarnowską wojewodzaną sędomierską.

Stanisław, brat jego, który miał za sobą Ligęziankę, kasztelana wiślickiego siostrę rodzoną, z którą zostawił potomstwo syny i córki, był człowiek w sprawach rzezypospolitej-biegły. Podstoli sędomierski i Jakób kanonik sędomierski.

Dom Boreckich w Rusi także starodawny i możny, wspomina *epitaphium* w Gródku Adama temi słowy: *Adam Borecki de Borce, qui obiit anno Domini 1552, anno Nativitatem Domini.*

Tegoż syn był wieku mego wojskim stryjskim, człowiek cnotliwy, i na posługach rzezypospolitej znacznych bywał, potomstwa własnego nie miał.

Dom Latyczynskich w chełmskiej ziemi znaczny był wieku mego, i zasłużony r. p.

Bierultowie tamże w chełmskiej ziemi dom znaczny.

Nierwojewscy w sędomierskiem województwie dom starodawny i znaczny.

Inszych wiele domów zacnych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE ŚWINKI,



który ma być głowa wieprzowa, ręka w błękitnym rękawie ją rozdziera, na polu czerwonym. Pisze o przodkach Długosz, że bywali *loquaces et facundi*, o których obaczywszy własność herbu czytać będziesz, także i o potomstwie wieku mego, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę, panna w chełmie rozczosana ma być.

STAŃCZYKA z RUDY, starostę wieluńskiego, wspomina Długosz za panowania Władysława księcia wielkopolskiego, dla czego, to w historii czytać będziesz, to było w roku 1185.

Najznaczniej katalog opowiada JAKÓBA ŚWINKĘ arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1283, który w wigilię świętego Tomasza obran, a nazajutrz w klasztorze u Barnadynów w Kaliszu był poświęcon przez czterech biskupów: Tomasz wrocławskiego, Jana poznańskiego, Gosława plockiego, Wolbimiera wrocławskiego, etc.

Ten klasztor u świętego Jerzego albo szpital reguły świętego Benedykta w Uniejowie fundował, z dóbr stołu biskupiego.

Ten, aby biskupstwo chełmińskie nie wyszło z jego prowincyi, ryskiemu arcybiskupowi, który je sobie przywłaszczał przez miecz, przed legaty papieskimi, od Bonifacyusa papieża posłanymi, przystojnie odjął.

Tenże w roku 1290, w niedzielę dwudziestego szóstego dnia czerwca, Przemysła

książę poznańskie na monarchią polską, i Ryschę żonę jego, w Gnieźnie pomazał, przy bytności biskupów: Wisława włocławskiego, Andrzeja poznańskiego, Jana Romkę wrocławskiego i inszych.

Tenże dwie wsi, które kupił za sto grzywien srebra, Powicz i Groczno, kapitule gnieźnieńskiej darował.

Tenże dziesięcinę wyteczną w Janowym Młynie, wsi tak rzeczonej, kędy teraz miasteczko zbudowano, kościółowi onemu z przyzwoleniem kapituły darował.

Tenże za przyczyną księcia Przemysła przemienił dziesięciny we wsiach arcybiskupstwa należące, z opatem Engelbertem bishowskim, którego teraz zowią koronowskim, za przyzwoleniem kapituły swej gnieźnieńskiej do stołu swego w Dąbrowie, Ządowie, Kwietczowie, w Leśnie i Rzuchowie, i w drugich wsiach do kościoła w Dąbrowie należących, to jest w Brzuszowie, Ostroźnie, Romoszowie, Karszowie, Zakrzewie, Boszycach i Sławiczyźnie, a onemu klasztorowi dał wszystkie dziesięciny w kasztelanii albo w starostwie nakielskiem, we wsiach przynależących, to jest, w Suchorabskiem, w Wielewicach, Pamperynie, Zawczęśnie, w Szewnie, w Szatkach, w Dębowie, w Radślaju, w Samostrzelu, i w Orlu. A to się działo roku bożego 1288.

Za jegoż arcybiskupstwa Bernardus łowczy kaliski, w roku 1284, darował do arcybiskupstwa wieś swoją ojezyską Chelm, ze wszystką własnością.

Tenże arcybiskup przefrymarczył Trantnowo wieś arcybiskupstwu należącą, z Piotrem ze Bnina, synem Mikołaja podezaszego sieradzkiego, od którego wziął dwie wsi, Grabkowice i Piorkowo, albo Piotrowo.

Tenże kupił wieś Kowale u Turku, od Stogniewa rycerza za czterdzieści grzywien z pozwoleniem Przemysła księcia, w roku 1286.

Tenże darował wieś Prusy u Krakowa w parafii raciborowickiej, którą miał od Bolesława księcia krakowskiego, jeszcze będąc w młodych latach za zasługi gnieźnień. kościółowi, a to uczynił roku 1287.

Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i siedm, umarł roku 1310, dnia czwartego miesiąca marca w Uniejewie, dowieziono ciało do Gniezna dziewiątego dnia tegoż miesiąca, i tamże pochowan; o tym pisał *Janicius* te wiersze:

*Succula pascit oves, pecudes pecus, et tamen esse
Caula sub hoc et non sub meliore volet,
Gratia magna tibi Pater, o Sanctissime, per te
Damna tulit, per te commoda Gnesna tulit.*

JAKÓBA opowieda katalog biskupem włocławskim, w roku 1284. Był wzięt z prostwa płockiego, umarł w roku 1300. Po Wysławie z domu Zabawa był wzięt, po nim nastal Gerardus z domu Łodzian, ciało jego leży we Włocławiu.

ADAMA ŚWINKĘ wspomina Miechowita kanonikiem krakowskim i pisarzem królewskim, mężem uczonym, który pisał *epitaphium* Czarnemu Zawiszy, które czytaj pod herbem Sulima, albo u tego historyka w księgach 4, kap. 52.

Wiek mego były te domy tej familii możne i rzpltej zasłużone, jako naprzód dom Zieleńskich w województwie płockiem; Grzegórz był wojewodą tamże, starostą zakroczymskim, mławskim. Był to mąż biegły w sprawach r. p., uczony, wymowny.

Brat tegoż wojewody zmarł pisarzem zakroczymskim, trzeci był cześnikiem płockim, wszystko mężowie uczeni i zasłużeni r. p.

Dom Grzebskich z temiż Zieleńskimi jednej dzielnicy, w onymże kraju znaczny.

Dom Krzyżanowskich w sieradzkim województwie starodawny i zasłużony r. p.; wspominają przywileje koronne za panowania Zygmunta pierwszego, w roku 1520, Macieja Krzyżanowskiego, podsędkiem poznańskim, który był *designatus corrector jurium et statutorum*, z Mikołajem Niemojewskim sędziem inowrocławskim z domu Szeliga.

Więku mego był Jeronim opatem tynieckim, żywota dobrego i prawie przykładowy opat. Jan był wojskim poznańskim, i drudzy w krakowskim województwie przyjęci od nich do herbu, czego król Zygmunt August potwierdził.

Tamże w sieradzkim województwie dom Maczeńskich, z których Jan pisał *Lexicon latino - polonicum*. Był człowiek uczony, potem był tak barzo w religii pobłądził, że na ostatku do Aryana przyszedłszy, nie wiedział co miał czynić, z rozpacy się obwiesił sam.

Dziwosowie tamże w sieradzkim województwie dom znaczny.

Dom Piotrowskich tamże w sieradzkim województwie starodawny. Był wieku mego Jan Piotrowski pisarzem ziemskim poznańskim, człowiek uczony i zasłużony r. p. Był statury miernej, nogę jedną krótszą miał niż drugą, i toż mu samo przeszkadzało do znaczniejszych posług r. p., bo za wielką godnością swą przyszedłszy był *ad majorem dignitatem*. Był *catholicissimus*, i wszystkim ludziom *propter sinceritatem cordis amabilis*.

Czacy tamże w sieradzkim; był jeden wieku mego kanonikiem poznańskim.

Gawronsey w sieradzkim województwie dom dawny.

Kakanowsey tamże dom starodawny.

Zajączkowie tamże dom starodawny.

Inszych domów zacnych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

DOLEGA,



który od Jastrzębca ma początek, jako o tem Długosz świadczy. Z tegoż klejnotu wielu ludzi znacznych było, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiemi królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Ma być podkowa biała, krzyż na wierzchu, strzała w podkowie w polu błękitnem. Początek tak, jakom ci w Gniazdzie Cnoty napisał, i inszegom dopytać się nie mógł.

Najznaczej katalog opowiada przodka herbu tego **ARNOLDA** biskupa poznańskiego, który był wzięt po Bernardzie z domu Leszczyc *alias* Bróg. Był na biskupstwie lat dziewięć. Ten darował wieś Koszecino klasztorowi u Kazimierza. Umarł w roku 1162. Po nim nastął Mrokota z domu Szeliga.

ALEXANDRA biskupa plockiego wspomina katalog że był wzięt z kanonii za panowania Bolesława, od Jakóba arcybiskupa poświęcon w roku 1130, po Symonie z domu Gozdawa. Umarł roku 1166, tamże w Płocku pochowan. Ten naprzód w Płocku kościoły murować począł, jako u Panny Maryi zmurowawszy, nadał; po nim nastął Wernerus z domu Pierzchała.

Z tychże przodków z dawna dom **Lasockich** opowiadają historye i insze skrypta różne. Naprzód:

MIKOŁAJA LASOCKIEGO dziekanem krakowskim, potem biskupem poznańskim opowiada katalog, ale nie był potwierdzon od papieża Eugeniusza, dla tego, że będąc po-

słem na *concilium* w Bazylji, bronił tego, aby nie był papieżem. A gdy tego nie dowiódł z drugą stroną, on mu też potem szkodził, jako mógł. To było w roku 1439. Tego zaleca Kromer temi słowy: *Vir ingenio, solertia, doctrinaque singulari polens, cujus etiam consilio Joannes Huniades multum usus esse fertur*, o czem czytaj szerzej tamże w księgach 21.

MIKOŁAJA LASOCKIEGO tenże historyk wspomina w księgach dwudziestych pierwszych, podskarbin nadwornym z roku 1443.

MIKOŁAJA LASOCKIEGO biskupem wrocławskim wspomina katalog, był wzięty po Władysławie Oporowskim z domu Sulima; w Rzymie był konfirmowan. Tenże był k r ynałem. Umarł roku 1450. Pochowan w kamieńskim kościele.

Na dobrzyńskiej ziemi są Lasotki, z których się pisali, w różnych województwach wielkie majątki mieli.

Był JAKÓB LASOCKI, który się pisał z Brzezin, kasztelan łęczycki, który miał te syny z Leżeńską z domu Nałęcz: Jana męża sławnego i Jakóba proboszcza brzezińskiego.

STANISŁAW brat Jakóbów podkomorzy łęczycki, który z Zbąską z domu Nałęcz zostawił trzech synów: Stanisława, Abrama, Jana; wszyscy potomstwo mają.

KRZYSZTOF, trzeci brat Jakóbów, był starostą gostyńskim, zostawił z Szczawińską z domu Prawdzic potomstwo, syny i córkę Myszkowską.

Dom **Kretkowskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny. Roku 1451 Jan wojewoda brzeski, którego wspomina Przyłuski w księgach 2. *cap. 3.* list 40. Był za pamięci mojej Mikołaj wojewodą brzeskim, którego wspomina Przyłuski w księgach 1. *cap. 2.*, którego byli ci synowie: Naprzód Erazmus kasztelan gnieźnieński, człowiek *magnae aestimationis* u wszystkich ludzi, był posłem do Turek od Augusta króla, był dobry senator i miłośnik r. p.; umarł nie mając żony.

Grzegórz, brat jego rodzony, był kasztelanem brzeskim, zostawił syny męża urodziwe i dobrze wychowane do spraw r. p., w potrzebach znacznych bywali, na ekspedycji moskiewskiej i w inszych, o czem na różnych miejscach wzmiankę mieć będziesz.

Tegoż wojewody drudzy dwa synowie byli: Andrzej i Lasota, którzy pokój miłując, o żadne urzędy ani *dignitates* nie dbali, któreby ich turbować miały.

W plockiem województwie dom starodawny **Srzeńskich**, pisali się a *Sokolovo* był dom znaczny i możny w onym kraju. Był Stanisław Srzeński wojewodą mazowieckim w roku 1436. Jako to napis w Srzeńsku na grobie jego opowiada temi słowy:

Illustris et magnificus Stanislaus Srzeński, palatinus Mazoviae, dictus Grad, mortuus est feria quarta post Resurrectionem Domini, 30 die Martii, hora prima noctis, vixit centum quadraginta annos.

Szczęśny Srzeński, syn jego, wojewodą plockim był w roku 1548. Tenże był i starostą plockim, marborskim, wiźnieńskim, łomzińskim, co napis opowiada na chorągwi pisany w te słowa:

Foelix Srzenski a Sokolovo, palatinus plocen., marieburgen., visnen., lomzen. ca-

pitaneus, pietate in religionem singularis ac in r. p. administratione, prudentia, fide incredibili, quas ob res hoc in regno ad summum honorem fastigium evectus populi. Quem favorem liberalitate ac morum facilitate promeritus, omnibus charissimus, ac r. p. perneccarius, 52 aetatis suae magnum sui omnibus desiderium, feria quinta obiit, 19 Septembris, noctis sequentis, hora tertia, anno 1554.

Na grobie zasię te wiersze pisane:

Vixi patriae, volui, feci honesta, utilia, justa, his defunctus posterorum exemplo hic quiesco.

Clarus avis factisque meis, post funera vivam, inclita defuncto fama superstes erit. Nec primus, nec ultimus, omnes me antecesserunt, omnesque sequuntur.

Tegoż zostały dwie córce: naprzód Dzierzgowska kasztelanka sochaczewska, która była jedyną córkę zostawiła Maciejewską, starościnę zawichojską, która tych obu domów majątności w dom Maciejewskich wniosła, wszakoż Srzeńsk trzymają Noszkowscy.

Wtóra córka tegoż wojewody Fierlejowa, kasztelanka lubelska, starościna sędziarska, która acz miała syny, wszakoż młodo pomarli; dwie córce tylko były wieku mego, Leszczyńska starodawnej familii Wieniawów, o których pod herbem pomienionym, a Zbarawska wojewodzanka trocka.

Dom **Narzymskich** starodawny tamże w tym kraju na Zawkrzu, z których wieku mego byli dwa bracia rodzeni, Mikołaj kasztelanem sierpskim, który z Gostomską wojewody rawskiego siostrą zostawił potomstwo, dwóch synów, Jana i Mikołaja.

Tomasz, brat jego rodzony, kasztelan płocki, który z Mdzewską tegoż klejnotu zostawił potomstwo.

Dom **Sobiejskich** starodawny z Kujaw i w płockiej ziemi, których *epitaphia* opowiadają w Staroźrzebach ludźmi rycerskimi; naprzód Wojciecha temi słowy:

Hic juventam bellicis studiis exercuit, regem Sarmatarum Joannem Albertum post cladem bucovianam fugientem strenue tutatus est, domi honestam rusticamque vitam secutus, ab omni ambitione alienus fuit, munera publica, quae ultro volente deferebantur, contempsit, propter innocenter actam vitam, et bene merendi de omnibus studium, non solum suis civibus, sed externis quoque magnum sui desiderium reliquit, vixit annis 70, mensibus 3, horis 18. Obiit anno 1528 die 5 Novembris, hora 18.

Tenże z Elżbietą Łękowską zostawił był to potomstwo: Wojciecha, który umarł biskupem przemyskim w roku 1580. Ciało jego leży w Warszawie w kaplicy Wodyńskich.

Drugi brat tego biskupa był N., którego zostały dwie córce: Krasieńska i Ciemińska; te rozniosły majątność w domy pomienione.

Drugie tegoż wieku opowiadają *epitaphia*:

Martino et Mathiae Sobiejuskim a Staroźrzeby, fortissimis juvenibus, quorum alter in bello, quod Sigismundus rex hujus nominis primus cum Prussis gravissimum gessit, dum strenue arcem Gustat, suae fidei creditam tueretur, hostium tellis confossus occubuit

alter in Ludovici regis Hungariae exercitu, a Turcis ante annos 22 caeso, fortissime dimicans, una cum rege suo cecidit. Vixerunt, prior annis 21 mensibus 3, diebus 10, alter annis 19, mensibus duobus, diebus 14. Są drudzy na Kujawach.

Dobrzykowscy u Płocka dom starodawny, z których było wiele mężów r. p. zasłużonych. Wieku mego był Stanisław, którego urodziła Wolska, plockiego biskupa siostra rodzona, z domu Łabędź; en wiele postronnych krain zwiedził, włoskie, francuzkie, hiszpańskie królestwa objechał, wszystkich języki umiał, był starostą na Pultowsku, na posługach znacznych króla Augusta bywał, o których potem w historii będziesz miał.

Dom **Mazoweckich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, którego wiele ludzi znacznych na posługach r. p. bywało; urzędy ziemskie albo *dignitates* na sobie miewali. Był N. Mazowecki, który był koniuszym albo podkoniuszym u księcia Bolesława, w roku 1441. Owa był *Magister stabuli*, czego pamięć jeszcze w tym wieku potomstwo niesie, bo ich zowią Podkoniuszami. Wieku mego był Jakób Mazowecki Podkoniecz mężem sławnym, który z królem Olbrachtem w Wołoszech na Bukowinie będąc, wiele a mężnie czyniąc z nieprzyjacielem, obronną ręką z bitwy od Wołochów zdradliwie wygranej uszedł, potem był u Orszy za hetmana Tarnowskiego, gdzie w potrzebie z nieprzyjaciół w bitwie pojedynkowej czyniąc, imię wielkie od rycerskich ludzi odnosił.

Zostawił synów dwu: Marcina, który na posługach u biskupów krakowskich się bawiąc, w onym kraju majątność kupił, tamże się ożenił. Miał za sobą N. Staszko-wską, w onym kraju domu zacnego białogłową, z którą potomstwa nie miał na ten czas.

Bartosz brat jego, który obyczaje ludzkie w postronnych krainach przejrawszy, włoskie kraje objechawszy, na ojczyźnie został; miał za sobą Moszczyńską, stolnika dobrzyńskiego córkę, z którą miał potomstwo.

Wilk Mazowecki wieku mego tak nazwany, był człowiekiem znacznym w onym kraju, którego także było potomstwo synowie, mężowie dobrzy.

Dom **Kamięskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, wspomina *epitaphium* jednego we Włocławiu, temi słowy:

Reverendus dominus Kamięski, canonicus vladislavien., obiit die Maii anno 1553.

Wawrzyniec wieku mego był podstarościm płońskim, potem się w Litwie ożenił, mąż był szczerości, cnoty a dobroci pełen.

Dom **Dłużniewskich** starodawny, w plockiem województwie i w ciechanowskim powiecie mają.

Kobierńscy w plockiem województwie dom starodawny teje dzielnice, z których wieku mego Sebastian był mężem znacznie rzeczypospolitej zasłużonym.

Dom **Galemskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Dom **Makoweckich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, bywali na posługach królów polskich i r. p. znacznymi gubernatorzy w księstwie litewskim, wszystkich prowentów.

Dom **Mestowskich** w plockiem województwie starodawny, i mężowie wielcy z tego domu bywali.

Dom **Kowalewskich** starodawny tamże w tym kraju.

Slucey Burnakowie w plockiem województwie.

Dom **Babickich** u Warszawy starodawny z **Śluźwieckimi** jednej dzielnicy.

Zalescy w łęczyckiem.

Mliccy w plockiem powiecie, **Jarmułtami** się zowią.

Leszczy w Mazowszu dom rozrodzony.

Dąbrowscy z łęczyckiego.

Dom **Kliczewskich** na Zawkrzu starodawny; był **Stanisław** wieku mego mąż siły wielkiej, w potrzebie ze dwiema kopjami na harc wyjeżdżał, obie o nieprzyjaciela kruszył szczęśliwie; do ojczyzny przyjechawszy, zabit.

Otoccy z sieradzkiego.

Jastrzębscy z gostyńskiego powiatu.

Ossowscy na dobrzyńskiej ziemi dom dawny i rozrodzon.

Kozierowscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i rozrodzony, mają i w krakowskiem województwie majątność nabytą.

Dymińscy w sieradzkim województwie.

Sierakowscy **Techmanowie** w gostyńskim powiecie dom starodawny.

Grabscy dom starodawny. **Rycharscy** z plockiego.

Skłotowscy z których jeden był rotmistrzem znacznym.

Ostrowickich dom na dobrzyńskiej ziemi starodawny i zasłużony królom i rzeczypo-
spolitej.

Jasińscy na dobrzyńskiej ziemi.

Dziublewscy z sieradzkiego województwa, z których jeden **Jan** do **Turek** był pojechał z niemałą summą pieniędzy, na ten czas, gdy **Iwonia** wyjeżdżał na gospodarstwo, potem czas niemały u niego był w więzieniu. Inszych przygód na się miewał niemało trudnych, wszakoż ze wszystkich zdrowo wychodził, chociaż z szkodą albo utratą niemałą.

Zabińscy na Kujawach dom rozrodzony. **Waldowscy** z Prus.

Jerzmanowscy tamże dom rozrodzony. **Borsowie** w łęczyckiem.

Bychawscy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Czyndaccy w plockiem województwie dom starodawny; mają i w rawskiem.

Koskowscy w plockiem.

Radzimowscy w plockiem, w zawkrzeńskim powiecie.

Turscy w mławskim powiecie dom starodawny.

Bartńscy w ciechanowskiem dom starodawny.

Dziedzicy z plockiego powiatu, dom starodawny.

Goreccy od Szadku z sieradzkiego dom starodawny.

Inszych wiele domów znacznych w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE ŚLEPOWRON

STARODAWNYM POLSKIM.



który początek od Poboga w Polsce niesie, a jako tego ptaka na krzyż dostał, i to nazwisko otrzymał niżej czytając zrozumiesz. O przodkach pisze Długosz, że bywali *viri bellicosi*, o których przypatrzysz się herbu własności czytać będziesz, także o potomstwie, które znać mogą w tak szerokim królestwie. Ma być w polu błękitnem, tak jako i Jastrzębiec albo Pobóg.

Temu herbowi taki początek opowiadają, iż ten kruk który na wierzchu podkowy, a *Corvinis Romanis profuxit*, czego są własne *testimonia* na starej rzymskiej monecie, że tego klejnotu dawno w Rzymie używały wielkie familie. Z tego domu *Valerius Messala Corvinus*, za czasów Tyberyusza cesarza rzymskiego, *Alpinos Pannoniosque populos superavit*, dalmackie góry otworzył, sławy domu swego za Dunajem rozszerzył; *Valeria provincia*, którą teraz wołoską ziemią zowiemy, a *Valerio Corvino Romano* nazwisko wzięła. *In Epidauru maritima Dalmatiae urbe*, którą Włoszy Raguzą zowią, tego

herbu *in veteribus statuis ac aedificiis monumenta spectantur.*

Joannes Huniades hetman i gubernator korony węgierskiej, ojciec króla Matyasza, także *in Pannoniis* znacznymi przeciwko Turkom zwycięstwami, niepomalu ten herb, albo *wszystkłą* familją *Korwinów* był ozdobił; po nim syn jego *Matyas* król węgierski *regio diademate et rebus praeclare ab se gestis* niemniej wszystkim ozdoby przyczynił.

Ale dobrze przed temi pamięci godnymi przodkami, jako przed Huniadem i Matyasem królem, kilkaset lat, jako się to z listów Ślepowronów ukazuje, ta familia *ex Pan-*

nonis do Polski przyszedłszy, jest rozrodzona i znacznie zasłużona królom i książętom polskim i mazowieckim; za mężne a wielkie przysługi, niemale opatrzenia brali, z których jeden sam w sobie klejnot kruka z pierścieniem złotym zachował, o którym niżej czytać będziesz.

Drugi dostawszy dziedziczki z domu Pobóg z wielką majątnością, herb swój kruka z pierścieniem a z Pobogiem, takim kształtem jako baczysz, złączył. *Successu temporis* potomstwo, zapomniawszy przodków swoich dawnego nazwiska Korwinów, herb swój Slepowronem nazwali.

O dawności przodków tej familii, jaśnie list Konrada księcia mazowieckiego opowiada, na którym marszałkowi dworu swego, *Vartislao de Slepowroni, et familiae ejus* dawa naprzód *jus teutonicum* na dobrach jego, a potem *alias immunitates*. List który świadczy o tem poczyna temi słowy:

Nos Conradus dux Mazoviae, dominus et haeres plocen. cernen., raven., etc. Consideratis et inspectis prunis ac fidelibus servitiis, nobis per strenuum militem nostrum Vartislauum, curiae nostrae praefectum, fideliter exhibitis et impensis, et in posterum, Christo duce, nobis et successoribus nostris, una cum ipsius posteris, eo celerius impendendis, praemissorum meritorum ob respectum, villas ipsius sive haereditates, Slepowroni, Strachowa, Drozdino, Wola, vulgariter nuccupatas, in districtu ciechanovien. sitas, quas modo possidet, de jure polonico in jus teutonicum transferimus et transmutamus etc. Datum Varschoviae anno Domini 1224.

W roku 1224 WAWRZĘTĘ DE ŚLEPOWTONY za panowania tegoż Konrada opowiada historyk Baszko, kustosz poznański, hetmanem *in illa clade*, kiedy był porażon od Klemensa wojewody krakowskiego u Suchodoła, temi słowy: *Ibi Wawrzęta Slepowronius cum nonnullis Mazovitis, et cum ipso duce Conrado in silvis se abscondit, postea in Masoviam non multi reversi sunt.* Tegoż mało niżej wspominając na drugi rok wyprawę do Małej Polski *contra Boleslaum Pudicum*, temi słowy opowiada:

Cladem suam apud Suchodol acceptam Conradus Masoviae dux ulturus, Litanos, Prutenos, Jaczvingos, contra nepotem suum Boleslaum Pudicum cracovien. ducem, prece et praecio subornat, quibus Wawrzętam Slepowronium praefecit.

Od tychże przodków za czasów Loysa króla węgierskiego i polskiego, za panowania książąt Jana i Zemowita mazowieckich, byli dwa znaczni i możni rycerze: Sławomirz, który się pisał de Krasne, a Chrystynus, który się pisał de Drozdino. O czem świadczy list w domu Krasieńskich w roku 1377.

Tego SŁAWOMIRZA z Krasnego dawne listy opowiadają prawnuka Sławka sędziem ziemskim różańskim i makowskim w roku 1412, którego Jan starsze książę mazowieckie i wszystek dom jego, od pewnych powinności, na wieczne czasy wyzwolił. O czem list świadczy w roku 1427. Od tegoż Sławka sędziego byli trzej synowie:

MIKOŁAJ który się pisał de Krasne, stolnik ciechanowski.

JAKÓB, który się pisał z Pienic stolnik zakroczymski, od którego w tym wieku Pieniecy, Laniecy, Rembowsey, z których dwa bracia wieku mego byli rotmistrzami na Podolu, i mężami sławnymi, już tam potomstwo zostawili w Rusi, i majątności nabyte mają.

SEAWOMIERZ trzeci który się pisał z Szczuk od którego idą Szczuccy.

MIKOŁAJ, wyżej pomieniony, de Krasne, stolnik ciechanowski, osadził wieś, którą nazwał Wola Kraszińska w roku 1460.

W tymże roku Zalesie majątność znaczną kupił, i folwark w Łyskowie Moszakach, który fundował *ecclesiae parochiali in Crasne, coram Petro de Chotkovo episcopo plocen. roku 1482.*

Zostawił trzech synów:

Jana, który był duchowną osobą.

Jakóba, który Matyaszowi królowi węgierskiemu w czarnem wojsku służył.

Andrzeja, który w Wołoszech na Bukowinie zabit, będąc z ludźmi Konrada księcia mazowieckiego w roku 1497.

Ten Andrzej z Krasnego z Alexandrą Zdierzgowską, ciotką Mikołaja arcybiskupa gnieźnieńskiego, zostawił Mikołaja kanonika włocławskiego, i Jana, który był stolnikiem ciechanowskim. Tenże Jan z Katarzyną z Mniszewa murowanego, z domu Lubiec, zostawił to potomstwo. Naprzód:

FRANCISZKA biskupa krakowskiego, księżę siewierskie, który się urodził w roku 1525. Potem przychodząc do lat, był posłan do Niemiec od ojca, naprzód się w Gierlicy *triviales artes* nauczył, a tam ztąd do Witembergu jechał, gdzie *Philippum Melanctonem* słuchał, wszakoż za radą Mikołaja Dzierzgowskiego arcybiskupa ztamtąd był prędko rewokowan, aby się nie zaraził wiarą nową, którą tam był natenczas Marcin Luter rozszerzać począł. Potem był dan do akademii krakowskiej, kędy przez kilka lat nauką się bawił, mając dobre początki do Włoch potem jechał, tam się przez kilka lat prawa cesarskiego i papieskiego uczył. Potem z Włoch był wezwan od Dzierzgowskiego arcybiskupa powinnego swego; u tegoż był sekretarzem, gnieźnieńską i łowicką kanonią, aż i ardziekanią kaliską otrzymał. Był potem posłan od wszystkiego duchowieństwa w poselstwie *ad Paulum IV Carapham pontificem romanum*, u którego po dwa razy posłem będąc, wszystko podług woli i żądania duchowieństwa sprawił. Po śmierci Dzierzgowskiego, dla godności, nie podlejszą łaskę znał Jana Przerębskiego, który po Dzierzgowskim był arcybiskupem, i za tegoż radą udał się do dworu, a na ten czas Zygmunt August panował, od którego zaraz był posłan do Maxymiliana cesarza rzymskiego w poselstwie, kędy mieszkając kilka czasów, to co mu zlecono, *cum dignitate regis* odprawował.

Tamże na ten czas był posłem *in eodem negotio* Stefan Batory de Szomlaj, od Jana Zygmunta królewica węgierskiego, z którym ten Krasziński wielką przyjaźń wiódł, jako poseł od powinnego pana jego, bo to siostrzeniec rodzony Zygmunta Augusta króla polskiego był Jan Zygmunt królewic od Izabelle siostry.

Tamże na ten czas ten Stefan Batory, krom żadnej winności, *contra jus gentium*, z rozkazanania cesarskiego był zatrzyman *in custodia* w Wiedniu, wszakoż *in honesta*, do którego żadnemu chodzie nie dopuszczano, oprócz posła króla polskiego Kraszińskiego Franciszka, który wielkie staranie a pilne u króla pana swego przez listy, jako też ustnie u cesarza około wyswobodzenia jego czynił, co sam skutek okazał, gdy go na sejmie presburskim w Węgrzech za staraniem jego wolnym uczyniono.

Tenże Krasieński będąc *revocatus* od króla pana swego, bieżąc z pilnemi listy cesarskiemi do Wilna, chcąc przysługę jaką otrzymać, gdy w karczmie proboszczowej nocował, listy mu cesarskie ledwie nie *per subordinatas personas ab aemulis*, którzy mu przysługi u pana zajrzeli, współek i z szkatułą ukradziono, czem był barzo zatrwożony, rozumiejąc, że sobie tem łaski królewskiej naruszyć miał. Wszakóž król, jako pan baczny, nie jemu, ale raczej nieszczęściu to przeczytał. Znowu go posłał do tegoż cesarza *in legatione*, gdzie czas niemały mieszkał, niechęci niektóre i *simultates*, które były między królem a cesarzem o królową Katarzynę urosły, bacznie uspokoił. Potem gdy przyjechać mu do Polski kazano, dano mu probostwo plockie, prędko potem na sejmie pieczęć mniejszą koronną otrzymał.

Tamże na tym urzędzie, na sejmie onymże lubelskim, kędy unia księstwa litewskiego z koroną doszła, w przywróceniu ziemie podlaskiej, wołyńskiej i kijowskiej, *et in formanda ac describenda unione, et eruendis ex veteris privilegiis unionis negotiis, magnum industriae suae specimen* pokazał. Będąc kilka lat na urzędzie tym, do wielkiej i znacznej łaski pańskiej przyszedł. Potem po śmierci Filipa Padniewskiego, z domu Nowina, na biskupstwo krakowskie wstąpił, jednak będąc w łasce wielkiej króla Zygmunta Augusta, przy nim się bawił, i kiedy *terminum vitae* czynił ten król w Knyszynie, na jego rękę umarł.

Przypadły *interregna*; okazywał to r. p., że jej chciał być pożytecznym senatorem; *in electione Henrici regis*, acz był *partium Austriacarum*, wszakož *propter bonum r. p.* do większej się gromady przychylił.

Tylko w tem poganienia godzien, że na konfederacya, którą *permittedatur libertas religionis, imprudenter* się podpisał, będąc od drugich duchownych upewnion, że to *propter bonum pacis* uczynić mieli.

Post discessum Henrici in Gallias, w oncz *interregna*, gdy Tatarowie podolskie i ruskie kraje najeżdżając, mieczem, ogniem burzyli, uzaliwszy się ludzi onych, które w niewolę pobrano, posłał z liże, kędy na ten czas mieszkał, z Stanisławem Krasickim z domu Rogala, obożnym królewskim, sto koni na ratunek onym krajom, za co od obywatelów onych krain wielką wdzięczność i podziękowanie odniósł, czego był godzien.

Perswadował panów wszystkim tak koronnym jako i z księstwa litewskiego, żeby się nie mieszkając, na konwokacya zjechali do Warszawy, zkąd naznaczono czas Henrykowi królowi, na któryby się do Polski wrócić miał, jeśliby panem chciał być. A gdy na czas naznaczony nie przyjechał, elekcyja pod Wstężycą złożona, która się potem dla fakcyj rakuskich i francuzkich rozerwać musiała. Nie opuścił w onem zamieszaniu tenże biskup wszystkich stanów tem sollicytować, aby znowu elekcyą w Warszawie złożono.

Tamże na tej dwu królów obrano, cesarza Maxymiliana i Annę królowę polską, której Stefana Batorego siedmigrodzkiego wojewodę za męża naznaczono. Na tej elekcyi był z przodku *partium caesarianarum*, ale widząc wielką gromadę przeciwko temu, już tylko *ad media* ludzie przywoził. A widząc barzo rozerwane, do koła rycerskiego jechał *cum periculo vitae*, kędy niewdzięcznie dla onej suspicyi był przyjęt, i za ledwie onej

chęci swej przeciwko r. p. *exorto tumultu* gardłem nie zapieczętował. Wszakoz *facto silentio et mitigatis hominum animis* przez Stanisława Szafranca z Pieskowej Skaly i przez inne przyjacioły swoje, do koła rycerskiego rzecz nadobą uczynił, którą ich do zgody wiódł, wszakoż w onem zajątrzeniu i zamieszaniu nic nie sprawiwszy, do biskupstwa swego przyjechał. Pisał do Stefana obranego króla, winszując mu królestwa; a gdy go wszystkie województwa pod Jędrzejowem potwierdziły, on się też przy nich opowiedział. Przyjechawszy do Krakowa po koronacyi, powinność mu swoją senatorską oddał. Mało co w Krakowie zmieszkawszy, do Bodzęcina jechał, gdzie go czas niemały choroba zwykła trapiła, aż się i podnieść więcej nie dopuściła.

Szlachcie księstwa siewierskiego wielkie wolności nadał, tak, że ich żaden biskup napotem nie może niezwykłemi podatki uciskać nad wolą ich, na co im listy *cum consensu capituli cracovien.* dał.

Tenże gdy na sejm walny koronny do Torunia od króla wezwany, dla złego zdrowia przyjechać nie mógł, posłał *cum excusatione absentiae et declaratione sententiae suae* Jana Krasieńskiego kantora krakowskiego, synowca swego, który poselstwo odprawiwszy, tamże do króla przystał, i na sekretarski urząd przysiągł.

Po sejmie toruńskim, mając wiadomość o wyprawie królewskiej przeciwko Gdańszczanom, *pro amore r. p.* posłał na pomoc kosztem swym pięćdziesiąt husarów, i dwieście piechoty z strzelbą, nad którymi ludźmi był rotmistrzem Stanisław Pękosławski, którego gdy z Bodzęcina wyprawował, przyjaciele bacząc już biskupa śmiertelnego, radziby byli ten poczet zatrzymali, *parcendo sumptibus*, wszakże on przed się, choć *in eventu mortis*, do posługi królewskiej i r. p. jechać im rozkazał, i prawie ten poczet do Włocławia do króla z tą nowiną o śmierci jego przyszedł.

Umarł w Bodzęcinie na zamku, o czem świadczy *elogium* u świętego Franciszka pisane w te słowa:

Francisco Krasieński de Krasne, olim regni procancellario, qui in negotiis executionis legum et unionis magni ducatus Lithuaniae cum regno Poloniae, Sigismundo Augusto regnante, ac duobus periculosis interregnis, egregiam operam r. p. navavit. Sublatus tamen phtisi, Idibus Marcii, anno 1577, aetatis 52, episcopatus 5, Bodzentini, et ibidem in ecclesia parochiali, ipso ita disponente, sepultus. Curat. testamenti poss.

Był to biskup i senator dobry, *in r. p. non minus politici quam ecclesiastici status studiosus*. Dwór niemały chował, ludzie uczone około siebie bawił. Jurgieltów przez ośm tysięcy złotych senatorskiego i rycerskiego stanom, na których co *in r. p.* należeć miało rozumiał, na każdy rok dawał, chcąc ich *hoc beneficio* kościołowi obligować. Ubogim do szpitalów i do klasztorów jałmużny niemałe dawał, przez co też po nim pieniędzy niewiele zostało, ani żadnej majątności przyjaciołom kupił.

W Krasnem, ojczyźnie swej, kościół, który przedtem był drewniany, kosztem wielkim zmurował, aparaty i srebrem kościelnem ozdobił, i prowentami większemi opatrzył. Proboszcza, przydawszy mu kilku mensyonarów, którzy na każdy dzień *horas Beatae Mariae* spiewali, postanowił, szpital i szkołę zmurował i nadał.

WOJCIECH KRASIEŃSKI, kasztelan sierpski, który się czas niemały na dworze króla Zygmunta pierwszego schował, zostawił z Ciemnieńską syna Mikołaja, podkomorzego

rożańskiego, którego na dworze Maxymiliana przez kilka lat kosztem niemałym bawił. Ten potem do ojczyzny przyjechawszy, miał za sobą Szczawińską, kasztelana łączyckiego, starosty sochaczewskiego i ochmistrza królowej Anny córkę, z którą zostawił potomstwo.

MIKOŁAJ, gnieźnieński i krakowski kanonik, brat rodzony tych pomienionych.

STANISŁAW KRASIŃSKI archidyakon krakowski, trzeci syn Andrzeja Krasińskiego, stolnika ciechanowskiego, który *in legatione a clero polonico ad Pium IV pontificem romanum* jeździł, *zlecone negotia ex animi sententia confecit*, wszystkie przywileje i listy kościoła gnieźnieńskiego pilnie przeczytawszy, sterminował, i z niemi pierwej do Piotrkowa, potem też do Warszawy na sejm, gdzie była *revisio literarum* był posłan, przysiągłszy Zygmuntowi Augustowi na sekretarski urząd, u Franciszka Krasińskiego podkanclerzego koronnego brata swego w kancelaryi był *praesidentem, juris caesarei et pontificii consultissimus*. Za panowania Stefana króla jeździł z Stanisławem Szafrancem, który na ten czas był kasztelanem sędomierskim, i z Chryzstofem Komorowskim kasztelanem oświęcimskim z domu Wręby na komisyją do Węgier, ku rozgraniczeniu i skończeniu pewnych różnic, z strony gruntu spiskiego, z poddanymi cesarza rzymskiego. Wszystkę onę graniczną sprawę komisarze ci, o którą wiele lat trudności i spórki między poddanymi obojga państwa były, *non sine prudentiae laude* przywiedli *ad bonum finem*.

ANDRZEJ KRASIŃSKI sędzia ciechanowski, syn Jana stolnika ciechanowskiego, mąż r. p. znacznie zasłużony, na dwudziestu sejmach posłem bywał, zostawił z Katarzyną Czernicką z Czernic to potomstwo. Naprzód:

JANA, kantora krakowskiego, scholastyka kleckiego, gnieźnieńskiego, łowickiego kanonika, sekretarza króla Stefana, który się urodził w Szcznkach, roku 1550 *in Augusto, in vigilia Assumptionis Beatae Mariae Virginis, in aurora*. Z młodych lat swoich, w niemieckich i włoskich krainach się ucząc języków postronnych i nauk wyzwolonych wiek swój trawił. *Humaniores litteras Viennae, in collegio Societatis Jesu, apud Bartholomeum Vellerium Gallum didicit. Cursum philosophiae apud Franciscum Riberam Hispanum Romae in collegio romano absolvit*. Będąc w Bononii *in studio*, post *electionem Henrici Valesii regis, hortatu Carolis Sigonii* i niektórych szlachciców bonońskich, którym *res polonicae ignotae erant*, pisał księgi, które nazwał: *Polonia, gdzie gentis polonicae mores, instituta, leges, administrationem r. p., belli gerendi rationem et provincias regno Poloniae attributas, plane juvenis, eleganti stilo descripsit. Anno 1573*. Pisał też *orationem de electione Henrici regis facundam*. Będąc na dworze króla Stefana w kancelaryi, do postronnych krain listy odprawował. *Ad Georgium Fridericum marchionem brandenburgcn. in Prussia ducem*, do Frankonii, od Połocka do trybunału lubelskiego, od Pskowa i woj-ska do biskupów polskich, za rozkazaniem królewskim jeździł. etc. W historii potem więcej spraw jego i zasług obaczysz.

FRANCISZEK, brat jego rodzony, wojski rożański, był w Niemczech i we Włoszech czas niemały. Królowi Stefanowi kosztem niemałym pod Pskowem żołnierską służył i tamże przy Janie Zamojskim hetmanie koronnym przez zimę pod murami pskowskimi trwał.

STANISŁAW KRASIŃSKI chorąży płocki we włoskich krainach przez czas niemały

peregrynował; Maltę, Sycylią, brzegi afryckie nawiedził; potem się, przyjechawszy do Polski, ożenił; miał Małgorzatę Sobiejuską z Starozrzeb, synowicę Wojciecha biskupa przemyskiego, o którym pod Dolegą czytałeś. Córki tego sędziego ciechanowskiego te były: Dorota Wodyńska, kasztelan kaliwska, Anna Radzanowska, który się pisze *in Radzanow et Uwnow haeres*.

Dom **Drożeńskich**, którzy idą od Chrystyna wyżej pomienionego; bywali także ludzie rzpltej zasłużeni; wiele mężów sławnych z tego domu było; kanoników plockich, warszawskich, łowickich niemało. Wieku mego był Wojciech Drożeński lat swoich mężem sławnym; zostawił z dwiema żonami to potomstwo; z pierwszą:

Pawła, który na Podolu ożeniwszy się szczedł bezpłodny.

Z Anną Podoską sędziego ciechanowskiego córką, zostawił te syny. Naprzód: Mikołaja męża godnego, który był potem sługą starszym u biskupa plockiego Wolskiego z domu Łabędź.

Jana, który młodo umarł.

Stanisława, młodzieńca uczonego, który także nie mając wieku dwadzieścia lat, umarł.

Wita, młodo też umarł.

Jakóba, u księcia Konstantyna w Rusi służył, męża dobrego.

Matyasza, który w Rusi zabit.

Wacława, króla Stefana komornika.

Jana, namłodszego, który na ten czas był na nauce w akademii krakowskiej, przy wuju swym Łukaszu Podoskim proboszczu gnieźnieńskim.

Umarł ten Wojciech w roku 1582. Ciało jego leży w Płońsku, o którym powieda to *epicedium*:

Sławnego w mężnych sprawach, zesłego w starości,
Tu przy tym murze dała schować zmarłe kości
Anna Podoska, które łzami żalospnemi
Ukropiwszy, przytrzęsła frasunki ciężkimi.
Prosząc nabożnem sercem, by Pan w takiej sprawie
Chował potomki jego i w takowej sławie.
A potem kiedy Parka doprzedzie swój nitki,
By tenże piasek okrył jój frasunki wszystkie.

Wróblewscy z temi domy jednej dzielnice idą.

Dom **Młodziejowskich** w sędomierskiem województwie starodawny, w którym przywileje koronne opowiadają wiele mężów r. p. zasłużonych, o czem czytaj statut Przyłuskiego w księgach I. cap. 2. list 29., kędy wspomina Stanisława Młodziejowskiego kasztelanem radomskim. Insze listy czytając klasztorne i rycerstwa polskiego, wiele wspominają mężów de Młodziejowice; w roku 1340 wspomina Piotra wojskim sędomierskim. Wiele ich na chlebie rycerskim bywało, z którego dla nieplacenia żołdu w ma-

jętności niszczeni. Wszakóż wieku mego był Mikołaj Młodziejowski, który z Zaborowską z domu Rawicz, opata pokrzywnickiego siostrą, który umarł mianowanym biskupem przemyskim, zostawił dwóch synów i córkę Stefanowską.

JAN MŁODZIEJOWSKI, syn Mikołajów starszy, był opatem pokrzywnickim. Umarł biskupem chełmskim mianowanym, niż przyniesiono *sacri; vir doctrina et moribus insignis*. O którym *epitaphium* w Sędomierzu powieda pisane w te słowa u Panny Maryi w kościele:

*Hac Mlodejovius situs est sub mole Joannes,
E sendomiri nobilitate soli.
Gente Slepovronius, teneris qui pectus ab annis,
In patria ingenuis artibus excoluit.
Haec studia italicas post ille profectus in oras,
Perfecit ductu Zaborowiane tuo.
Chelmensis lectus praesul, qui nuper obiisti,
Virtute atque Cato nobilis ingenio.
Inde reversus ubi est Augusti principis abbas
Koprzyvicensis munere factus erat.
Prisca fides, atque integritas, moresque benigni,
Et sancti fervens religionis amor.
Ille bonos omnes jure devinxit amore,
Sed rapit hoc tantum mors violenta decus.
Heu cito bis quatuor post vitae lustra peracta,
Atque unam annorum sat brevium tetrade.
Secreti regum, cui conscius atque notari
Thesauri frater summus in officio
Ut decet, exolvens Jacintus rite sepulchri,
Justa Mlodejovius haec monumenta locat.
Qui recte vixit, gratus fuit omnibus, illum
Vera laude vehet nescia fama mori.*

Umarł roku pańskiego 1576.

JACYNT MŁODZIEJOWSKI, brat rodzony tego opata, naprzód był sekretarzem i pisarzem skarbnym za Bużeńskiego, potem podskarbnym nadwornym, celnikiem koronnym, starostą krzeczowskim. Ten jako się królowi panu sweimu i r. p. zasługował, bywając na wszystkich expedyacjach od wjechań króla Stefana na państwo, a odprawując wszystkie r. p. sprawy z wielką pilnością, tego się potem w historii nasłuchasz. Miał za sobą Wielicką, sędziogę sędomierskiego córkę, z domu Junosza, z którą brał ślub przyjechawszy z Moskwy, roku 1583.

Dom Pniewskich, jedna dzielnica z Krasnem; Targonia de Pniewnik domu Slepowron, spłodził Annę córkę, która była dana w małżeństwo Mikołajowi Mińskiemu z Mińska, ta majątność Pniewnik i Kobyłkę w domy Mińskich wniosła.

Dom Wierzbickich w łomzińskim powiecie znaczny. Był wieku mego Mikołaj pisarzem łomzińskim.

Jan brat jego wojskim tamże, poborcą i surrogatorem, wyszli z plockiego województwa; piszą się z Bogacie.

Romocy w ciechanowskim powiecie dom starodawny. Był Adam podstarościem plockim, Walenty podstarościem bielskim i insi.

Stromskich dom w plockiem województwie starodawny.

Sarnowskich tamże, z których był Maciej *magister artium* promocyi krakowskiej.

Symborscy w plockiem województwie; wspomina w Warszawie u Barnadynów *epitaphium* jednego temi słowy:

Stanislaus Simborski decanus ecclesiae varschevien., in Piaseczno et in Strnislavou parochus. Obiit anno 1561.

Grochowscy w plockiem województwie od Raciaża.

Ciecierscy z Cierska dom dawny. Był Kuźma wieku mojego porucznikiem w rocie Gostomskiego, a potem bywał rotmistrzem i mężem fortunym.

Ciecierscy z Cieciorok dom rozrodzony w powiecie ciechanowskim; dom to bywał za książąt możny.

Słepowronscy w sąchockim powiecie dom rozrodzony.

Kownacy tamże dom rozrodzony.

Mnichowscy tamże dom rozrodzony, z których Frąc w kościele płońskim zabit.

Dom Spądowski w sąchockim powiecie rozrodzony.

Topczewscy od Łomży dom rozrodzony.

Bagienscy z wąsowskiego powiatu dom rozrodzony.

Nasiorowscy w ciechanowskim powiecie, dom z dawna rozrodzony.

Szeplewscy z belskiego województwa dom rozrodzony.

Olszewscy tamże w belskiem dom rozrodzony.

Charbowscy z drogieckiego powiatu dom starodawny.

Milewscy, jako opowieda w Łomzie *epitaphium* jednego, który umarł roku 1569.

Josiewscy tamże z łomzińskiego powiatu.

Milkowscy z Podlasza dom rozrodzony.

Gutowscy z wyskiego powiatu dom rozrodzony.

Sarriccy w chełmskiej ziemi; Stanisław pisał kronikę polską językiem łacińskim.

Trzcińscy w łukowskim powiecie dom rozrodzony.

Piotrowscy w przemyskiej ziemi dom starodawny, z Mazowsza wyszli.

Kurplowie w sieradzkim województwie dom dawny.

Jastrzębscy z łomzińskiego powiatu, dom starodawny, z których Jan rzeczony Mroziak był mężem znacznym, służąc w Podolu przeciwko Tatarom, Turkom, Wołochom; i w więzieniu bywał u nich.

Miroszewscy z Kujaw dom starodawny.

Idzikowscy w ciechanowskim powiecie, o których Długosz wzmiankę czyni, dlatego, że jeden z domu ich był mężem sławnym, *ex variis bellis feliciter ex hostibus victoriam reportavit, apud duces Burgundiae militans*. U tych mając wielką summę zasłużoną, wszystkę im odpuścił, tylko od nich na odprawie żądał głowy *sancti Sigismundi regis Burgundiae*, której dostawszy, do ojczyzny swej przyniósł do wsi Królewa, tamże ją

w kaplicy, którą sam zbudować dał, położył. A iż schodził *sterilis*, będąc mężem barzo nabożnym, w onejże ojczyźnie swej fundował *ecclesiam parochialem*, do którego wszystkie majątność swą dziedziczną nadał, a rodzinie Ślepowronom *jus praesentandi ad eandem ecclesiam* zostawił.

Po jego śmierci ona głowa świętego Zygmunta, za słusznym kontraktem do płockiego kościoła przyniesiona, *ubi ad hodiernum diem religiose colitur*. Do onegoż kościoła w Królowie za tak znamienity upominek biskup płocki z kapitułą pewne dziecięciny darował, *temporibus perpetuis*.

Inszych domów wiele zacnych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE DĄBROWA

STARODAWNYM,



który ma początek od Jastrzębca, tak jako insze wszystkie podkowy; ma być biała w polu błękitnem, krzyże trzy złote. Jaki ma początek, nie tajno z pierwszego opisanania. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *simplices sed audaces*, o których wzmianki żadnej nie czyni, ani spraw ich wspomina żadnych. Tylko je tak wspomniawszy, ostatka zamilezał. Przypatrzywszy się herbu własności, czytać będziesz o ich potomstwie wieku mego która ja w tak szerokiem królestwie znać mogę.

Najznaczniej od czasów dawnych wspominają różne skrypta dom **Rostkowskich**, możny w mazowieckiem księstwie, z którego wiele mężów zasłużonych r. p. bywało, i senatorów możnych, jako przywileje opowiadają książąt mazowieckich *Pribislaum de Rostkow*, w roku 1246, którego masz sens w te słowa:

In nomine Domini Amen. Nos Conradus Dei gratia dux Mazoviae etc. etc. Consideran., fidelitatem ac probitatem nostri fidelis militis Pribislaui de

Rostkow, palatini nostri ducatus, qui sua iudustria terras nostras in absentia nostra ab impetu hostium, qui vocantur Jaczvingi, liberavit, coadunatis sibi et ad-ditis ad se amicis suis et militibus nostris, sicut fidelis miles et bellator strenuus ipsos in campo circa oppidum Przasnis invasit, et cum Dei adjutorio multos prostravit, alios in fugam convertit. Cujus nos fidelitatem de more repensantes, damus in tenutam oppidum nostrum Przasnis, cum omnibus adjacen., et posteris ejus ad annos triginta, in quibus omnes census et contributiones quae ad mensam nostram pertinebant, ipse et posterii ejus recipient, ex quibus omnibus nullam ratio-

nem nobis facere debet, nec successores ejus debebunt, a praesenti data usque ad annum 1274, in cujus testimonium evidens praesentes manu nostra subscripsimus et sigillum majus praesentibus est appensum. Datum in Plocko, anno ut supra, feria sexta post festum sancti Michaelis Archangeli.

W roku 1247 wspomina Anonimos BOGUTĘ DE ROSTKOW temi słowy:

Eodem anno dux Conradus pater Casimiri et Semoviti obiit, Semovito duci filio suo ducatum relinquens etc. Casimirus autem videns in extremis laborantem patrem suum, Lanciciam, Spicimirz, Siradiam et Rosprzam, ex improviso occupavit, duce Boguta de Rostkow etc.

Za pamięci ludzkiej już tego domu był JAN KOSTKA z ROSTKOWA wojewodą chełmińskim, mąż zasłużony r. p. i senator dobry, którego potem syn JAN był wojewodą sędomińskim, marborskim, kościerzyńskim starostą, i podskarbisem pruskim. Miał dwie żenie: naprzód Przerębską Jadwigę z domu Nowina, z którą zostawił dwu synów. Starszy był pojął Pilecką starosty rodelskiego córkę, wszakoż nie uznawszy pociechy małżeńskiej umarł; był mąż uczony, w postronnych krainach naukami się bawił. Drugi syn tego wojewody na ten czas był bez żony, który sprawami rycerskimi doszedł przodków swoich.

Tenże wojewoda dla wielkiej stateczności w sprawach, także i godności, w *interregna* był kandydatem *regni*.

Tenże wojewoda miał potem za sobą Odrowążównę ze Sprowy, która pierwiej była za Tarnowskim Janem Chrzysztofem kasztelanem wojnickim, z którą zostawił dwie córce, na które wszystko jarosławskie imienie przypadło; umarł w roku 1581.

CHRZYSZTOF, brat tegoż wojewody, był wojewodą pomorskim, gołubskim etc. starostą, którego synowie i córki zostały; ci się pisali i piszą na Stymberku z Rostkowa.

PIOTR KOSTKA wieku mego był także biskupem chełmińskim, mąż uczony, i prawy a przykładowy biskup.

STANISŁAW był podkomorzym chełmińskim, mąż rzeczypospolitej dobrze zasłużony i w sprawach rycerskich ćwiczony.

JAN KOSTKA na Rostkowie był wieku mego także kasztelanem zakroczymskim, który z Kryską zostawił syna, męża godnego.

Dom Łosów starodawny i znaczny w Mazowszu i na dobrzyńskiej ziemi. Był Stanisław kasztelanem rypińskim wieku mego.

Dom Zgierskich w Mazowszu starodawny i znaczny, z których idą Kiszkowie, w Litwie dom możny.

Dom Karniewskich starodawny, z których jeden w przemyskiej ziemi miał majątność nabytą; w domu Tarnowskich z młodości się schował.

Januszewscy w Prusiech dom starodawny.

Seczymińscy w Prusiech dom starodawny od Starogarda.

Morawscy w ciechanowskim powiecie.

Budzińscy w makowskim powiecie dom rozrodzony.

Dąbrowscy tamże dom rozrodzony.

Głodkowsy także dom rozrodzony.

Młodzianowsy w ciechanowskiem dom rozrodzony.

Głodowsy z dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Jarzębińscy od Świecia dom starodawny.

Chociwscy z rawskiego dom rozrodzony.

Napierscy w Mazowszu; opowiada *epitaphium* Jana w Pułtowsku poddzikauim, umarł w roku 1572.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogą.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

L A D A,



który ma początek od Jastrzębca, jako o tem Długosz świadczy. Ma być w polu błękitnem. Wspomina przodka, że bywali *viri bellicosi, veraces, sed simplices*. O których przypatrzwszy się herbu własności, czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać, i wiedzieć o niem mogę. Wspomina Anonimos w roku 1248 przodka tej familii temi słowy: *Conrudi quoque milites cum Jaczvingis et Lithuanis regionem sendomiriensem depraedantes et cremantes, duce Predislao Lada magistro militiae invaserunt, magna praeda abacta, multis captivis abductis, ad duces suos redierunt. etc.* Jako to potem oddał Pudyk Konradowi, to na swem miejscu obaczysz pod Wadwiczem.

Tenże na drugiem miejscu wspomina przodka tej familii temi słowy: *Post paucorum itaque dierum revolutionum anni praedicti, Boleslaus Dux castrum Ląd sub Monachis Landen. firmaverat, et firmatum detinuit occupando etc. Relicto ibi nobili milite Jacusio Lada filio Petri Pilch, castellani cerven. cum nonnullis militibus.* O czem potem w historii szerzej czytać będziesz.

List Jana księcia mazowieckiego wspomina przodka tej familii znacznie, jako Kadrona kanclerza zakroczymskiego, proboszcza czerwieńskiego; Dominika podkanclerzego, bracią rodzoną de Kłodno, i Grzegorza kapelana księżny żony jego *de ibidem*, który czytając sam dowodnie obaczysz, a tego masz ten sens:

In nomine Domini Amen: Nos Joannes Dei gratia dux Masoviae et dominus haeresque cerven., varszevien., zacrozimen., vissegradien., et cziechanovien., etc. Consideratis et intuitis fidelibus servitiis nobilium virorum, Helbrzikonis, Velislai, Thomislai, Svantoslai, Mathiae, Stanislai, Joannis, Phi-

lippi, Joannis, Vojnonis, Negoslai, Laurentii, Bartholomei, sic dictorum heredum de Klodno, sincere nobis dilectorum, quae nobis fideliter impenderunt et adhuc Domino concedente in futurum impendent, villas ipsorum Klodna vulgariter nuncupatas, in districtu varzevien. sitas, de jure polonico in jus teutonicum, quod culmensis dicitur, praesentibus transferimus, cum omnibus suis dispositionibus, conditionibus, punctis et clausulis universis. Volumus etiam quod praefati inhabitatores villarum praedictarum, ab omnibus nostris solutionibus, exactionibus, a Sep, Obras, Narzas, Porco, Vacca, Ariete, Pozewune, Niestane, Podimne, Pobor, Grocz, Godne, Psarskie, Sokolowe, Bobrowe, a Przewod, a caeterisque omnibus angariis, collectis, vexationibusque universis, quibuscunque nominibus censeantur, sint liberi, exempti omnino et prorsus absoluti, laboribus vero castrorum nostrorum omnium exclusis et exceptis ad quos cum aliis nostris terrigenis transituri, idem incolae quoties necessitate sint astricti, eo etiam praesertim exempto, quod cum nuptias nostras, aut filiorum nostrorum, aut filiarum, divina dispositione celebraverimus, aut quod absit, nos vel quispiam nostris ex filiis captivitatem incurrere, seu terram nostram redimere, vel aliam emere contigerit, tunc volumus, quod praefati emetones nobis et nostris successoribus similem persolvant exactionem, quantum et qualem super omnes villas in ducatu nostro constituen., aequali jure culmensi locatas duximus, pro tunc generaliter imponendam. Praeterea absolvimus saepe nominatos vilanos ab omnibus nostris palatini, castellanorum, judicumque nostrorum omnium, ac subjudicum judiciis, ita, ut per eosdem decreto non judicentur, et nec citentur, et citati non comparebunt, poena eosdem nulla omnino sequente, nisi coram praefatis nobilibus et eorum successoribus legitimis, vel eorum scultetis, ad hoc deputatis astabunt, unicuique jure suo proprio culmensi ad objecta responsuri. Damus etiam saepe tactis nobilibus, et eorum posteritati legitimae, ut quotiescunque, vel quandocunque incolae supra fata villarum se mutuo occiderint, caput et poenam capitalem idem nobiles pro se collent et levabunt ex toto. Cum vero proprii incolae ipsorum extraneum, aut extraneus proprium incolam perimerit, ex tunc medietatem hujusmodi poenae capitalis obtinebuntur. Insuper tribuimus praemissis nobilibus et ipsorum posteris omnes causas magnas et parvas, infra limites et in limitibus praescriptarum villarum judicare, carceres et patibula erigere, omnesque excessus capitales et criminales ac delicta punire, licet vindictam sanguinis, mutilationem membrorum, aut ultimum supplicium exigant, aequalitatem poenae pro aequalitate criminis imponendo.

Caeterum, piis supplicationibus venerabilium virorum, dominorum Cadronis cancellarii zakrocimen., praepositi cirven., Dominici vicecancellarii nostri, germanorum, Gregorii nostrae conjugis dilectae capellani, capellanorum nostrorum specialiter amandorum, gratiosis acclinati, haeredum ibidem de Klodno, ob eorumque specialiter fidelia servitia, nobis fideliter, constanter, multipliciter exhibita, et in posterum per ipsos, Deo duce exhibenda, praescriptos nobiles superius nominatim expressos, haeredes de Klodno, cum posteritate eorum legitima nata et nascenda, fratres praedictorum nostrorum capellanorum et servitorum singularium, ab omnibus universaliter poenis magnis et parvis quibuscunque nominibus latinis vel vulgaribus nominabuntur, omnium nostrorum honoratorum, superiorum, et quorum libet aliorum, quorum interest aliquod jus in poenis judicialibus, habere fecimus perpetuis temporibus exemptos, liberos, immunes et omnino absolutos, ita, ut quotiescunque in judicio, vel extra judicium manserint, toties eas nulli honoratorum et superiorum quocunque nomine appellationem dare et solvere debebunt. Poenis vero nostris ducalibus magnis et parvis quibusvis pro nobis reservatis. Item liberamus et absolvimus praestatos nobiles haeredes de Klodno, cum eorum successoribus legitimis, a possessione communi castrorum nostrorum, quod vulgariter Posada dicitur, ita, quod peramplius in ipsa sedere, ipsamque pecuniam solvere, perpetuo non debe-

bunt. In quorum omnium praemissorum evidens testimonium, sigillum nostrum praesentibus est appensum. Actum et datum Varsseviae feria secunda, ipso festo Anunciationis Beatae Mariae Virginis gloriosissimae, sub anno Domini 1387. Praesentibus his testibus: Martino palatino terrae nostrae mazovien., Pocrasio Pilconis marschalco nostro, Bolesta capitaneo nostro generali, Suasco ne Msura magistro nostrae coquinae, Joanne filio Stanislai subcamerarii de Milonovo, et aliis multis nostris fidelibus et fide dignis, per manus ejusdem Dominici capellani et vicecancellarii curiae nostrae, qui haec singula habuit in commissis.

Od tychże pomienionych przodków był dom **Kłodzińskich**, znacznie zasłużony rzeczypospolitej, jako byli za panowania króla Zygmunta starego dwa bracia rodzeni; naprzód:

STANISŁAW rotmistrz, który przy Janie z Tarnowa hetmanie koronnym, w towarzystwie z Kozierskim, wyciągnawszy przeciwko Wołochom pod Obertyn, z wielką sławą domu swojego, z nieprzyjacielem mężnie czynił; z wielkich prac w drodze zanie-mógł, umarł we Lwowie, i tam pochowan.

Ten ku wielkiemu męstwu miał tę osobliwą w sobie cnotę pochwalenia godną, że Panu Bogu rad służył, i odjeżdżając na wojnę zlecił to bratu, jako na testamentie, aby z części jego ojczystej, w parafii ich Żukowie, do błońskiego starostwa wsi przyległej, ołtarz fundował i nadał tak, jakoby kapłan mógł mieć wychowanie dobre, któryby na każdy tydzień trzy msze śpiewał *pro vivis et defunctis*, co wszystko brat na prośbę jego uczynił, kupił plac z rolą, i dziesięcinę po folwarku wsi Kłodna postąpił, kapłanowi dom zbudował, i tak to obwarował, żeby to wiecznie trwało.

MACIEJ, brat pomienionego Stanisława rotmistrza, wojski liwski, i potem starosta błoński. Miał za sobą Annę Bognęcką z rawskiej ziemi, z domu Prawdzic, z którą zostawił synów siedm i córki trzy; wszystkie dzieci młodo odumarł w roku 1552, w sobotę w wigilią świętej Trójcy, przy bytności królowej Bony w Błoniu. Ta widząc bardzo żalowaną żonę po mężu z onemi dziećmi, których niedorosłych odumarł, ciesząc ją w smutku jej, dała jej dożywocie na Błoniu, za przyczyną Jana Przerębskiego pieczętarza. Król także August pamiętając na zasługi zmarłego małżonka jej, dał wieś Chrosną, w dzierzawie osieckiej na wieczność, wszakoż potem egzekucya odeszła, tylko syna starszego przy dożywociu zostawiono. Ta potem wdowa, pamiętając na prośbę męża swego i napominanie, aby dziećmi dobrze wychowanie dała,

Naprzód starszego Stanisława do akademii krakowskiej posłała, do mistrza Wojciecha Wądrogowskiego z domu Trzaski, od którego *in facultate oratoria* przez czas krótki dobry profekt wzięwszy, *ad graviora studia* był oddan do Jana Przerębskiego pieczętarza koronnego. Będąc lat pięć w kancelaryi, za radą tego pieczętarza do Włoch posłan był, gdzie się uczył naprzód w Padwie, potem w Bononii *literas humanioros apud Franciscum Robertellum Utmensem in latinis, in graecis vero apud Romuleum Amaseum*. Potem się do prawa udał, którego się uczył *apud Papium et Ferrantem Vetium*, tam jedenaście lat mieszkawszy w tak zaonych akademiach, doktorem zostawszy *juris utriusque*, do Rzymu jechał, gdzie w krótkim czasie uczynił go *protonotarium suum* i dał list. W krótkim czasie przyszedł za wielką pilnością i godnością do łaski

apud summum pontificem Julium quartum, aż tego po nim chciał, aby się na posłudze jego bawił. A gdy mu się do domu potrzebą wymówił, z namowy przyjaciół, którzy go do tego wiedli, aby rzeczypospolitej służyć znacznie mógł, dał mu listy do legata swego *Rugerium* żeby *in mense summi pontificis*, co by się jedno *apud ecclesias cathedrales* otworzyły, jemu napierwej dał. A to było w roku 1565. Ale gdy się ukazał do domu, zaraz mu żmudzki biskup Wiktorzyn Wierzbicki ardziekanią żmudzką spuścił. Tam zaraz na sekretarski urząd przysiągł, na sejmie piotrkowskim w roku 1567, i tam dowcip swój wielki pokazał. Dał mu potem biskup krakowski Padniewski pomieniony kantoryą krakowską.

Gdy dano znać o śmierci Stępowskiego, sekretarza z domu Junosza, który był posłem w Neapolu dla rekuperowania dóbr po królowej Bony, to jest barskiego księstwa i Rozsany, także i summy, którą była dała na pewne dobra w tamtem królestwie, zaraz go król na miejsce one posłał *in Majo* w roku 1599. Kędy jechał *pro dignitate regia*, dostatkiem niemalym, mieszkał tam czas długi. Za namową potem *Viceregis neapolitani* tam się ożenił, pojął Julią córkę *marchionis de Lauro*, synowicę rodzoną księcia w neapolitańskim królestwie, *Montis Leonis*, domu Pignotellów starodawnego i zacnego w onej krainie. Stryj był jej drugi *regni Siciliae pro-rex et thesaurarius regni neapolitani*. Wesele było *Montis Leonis duce*, który się spowinowacił z domem Kolumnów, na którym przedniejsi panowie królestwa onego i postronni posłowie byli, w roku 1580 *in Augusto*, z którą miał syna Franciszka, wszakoż młodo umarł ten syn.

KASPER KLÓDZIŃSKI, brat Stanisławów rodzony, starosta błoński i wołkinicki. Ten się także w postronnych krainach sprawom ludzkim przypatrył. Naprzód gdy Ferdynand cesarz córkę księżęciu mantuańskiemu dawał do stanu małżeńskiego, do Włoch był jechał, tam i języka, i około koni wszelakich sztuk i opatrzenia dostatecznie przewykł, tak iż na dworze króla Augusta ledwie nie przedniejszym był do ćwiczenia koni. W wojskach niemieckich sprawom się rycerskim przypatrując, wiele bywał, gdzie i męstwo w potrzebach znaczne pokazywał, z kąd łaskę cesarza Ferdynanda i Maxymiliana, także elektorów *imperii* znał, wszakoż miłość ojczyzny nie dopuściła mu tam zabawy. Przyjechawszy, jechał na dwór Zygmunta Augusta, w roku 1563. Naprzód był jurgieltnikiem w Piotrkowie na sejmie, i zaraz mu była zlecona stajnia. Posłał z końmi do Nowego miasta Korczyną, potem do Knyszyna, a przez sześć lat był na tym urzędzie, mając przez trzy tysiące koni i z sługami do nich przynależącemi, pod swą mocą. Potem w roku 1270 ożenił się; pojął kniehinę Annę, córkę sędziego ziemskiego grodzińskiego, rotmistrza i męża sławnego, który się pisał z Masala w smoleńskim województwie. Ta naprzód była za Sebastyanem Dybowskim, starostą knyszynskim, z łęczyckiego województwa, herbu albo rodziny Nałęcz, po której niemałe majątności trzymał w łęczyckiej ziemi i na Wołyniu, o czem pod herby litewskimi; dano mu potem starostwo wołkinickie.

Po śmierci króla Augusta, panowie tak koronni jako i księstwa litewskiego, obrali go przedniejszym do strzeżenia ciała i prowadzenia do Krakowa, co wszystko porządnie i z wielką uczciwością sprawił. W *interregnum* pierwsze w kole mazowieckim perswadował

swym aby *in austriaca domo*, kędy lata swe był wychował, króla obrali, rozumiejąc to być z pożytkiem ojczyźnie, ale potem, gdy wielkie kondycye były od Henryka podane przez posły jego, nań przyzwolił. Gdy król Henryk przyjechał na państwo, iż umiał języki: łaciński, hiszpański, włoski, niemiecki, czeski, ten pomieniony Kasper Klodziński był żądan, aby się bawił na dworze, z czego się nie wymówił, tylko urzędu starego albo koniustwa niechciał, który gdy oddał do ręki królowi, dano mu wieś Horostów nad Łososną rzeką w grodzieńskim starostwie do żywota i żenie jego, i konsens na wykupienie starostwa błońskiego i Radzikowa wsi, do starostwa zakroczymskiego należącej, od potomków ojczyzna swego Macieja Chądzeńskiego, starosty zakroczymskiego i podkomorzego drobieckiego, celnika mazowieckiego, który był pojął matkę ich, o czem pod herbem Ciołek czytać będziesz.

Tenże Kasper spuścił na onymże sejmie wojskie sochaczewskie bratu swemu Wawrzyńcowi, który też był jurgielnikiem u króla Augusta lat jedenaście. Miał zazdrościwe przeszkodniki ten pomieniony Kasper w takich zasługach swych, wszakoż wszystkie, czując się dobrze zasłużonym, łącno pokonał.

Putem w *interregna* po odjechaniu Henrykowem, będąc na konwokacyi w Warszawie, gdy cesarza Maxymiliana obrała była niemala część panów i niektórzy z rycerstwa, z nimi przestawał, potem się udał do większej gromady, widząc słuszniejszą drogę za pojęciem pozostałego potomka Jagiellowej krwi, siostry króla tego, któremu służył. Przyjechał z dostatkim, porządnie i ochędoźnie po koronacyi do króla Stefana, poddaność swą opowiedział; dawano mu kasztelanią warszawską, której on przyjąć nie chciał, także i zakroczymskiej.

Pod Gdańskiem gdy król Stefan był z dworem swym, i z kilkiem tysięcy ludzi w roku 1576, on pod Łzbork przeciwko wojsku moskiewskiemu, do Infant z Janem Chodkiewiczem kasztelanem wileńskim jeździł, gdzie poczet niemaly kosztem swym stawil, k'woli sławy nieśmiertelnej i rzeczy pospolitej księstwa onego.

Kiedy przyszła potrzeba pod Połock, pod Łuki, pod Psków, sam wszędy z pocztem konnych i pieszych znacznym jeździł, żadnego sejmu ani zjazdu, chcąc się rzeczypospolitej przysłużyć, nie omieszkiał.

Anno 1582 in *Februario* do Amurata cesarza tureckiego był naznaczon w poselstwie; dla czego się wymówił przystojnie, toć się potem w historyi okaże. Był to wielki miłośnik kościoła bożego, sług kościelnych i ludzi uczonych. W Kamionce imieniu swem, dla okolicznych ludzi, widząc je krom pasterza, kościół zbudował niemalym nakładem w roku 1580, i pięknymi aparaty przyozdobił, plebana i szkołę fundował i nadał, zkad niemale dziękowanie odniósł, bo ludzie kilka mil musieli jeździć odprawować powinność chrześcijańską. Jezuitom, Barnadynom, wielkie jełmużny do konwentów ich dawał, w Zukowie, w parafii ojczyzny swej, do kościoła aparaty ozdobne sprawił ołtarzom od przodków swych fundowanym. Potomstwa żadnego nie miał, tylko piasierbicy swej był jako ojcem na wszem łaskawym, którą wydał za Dymitra Kałecckiego, miecznika na ten czas i szafarza poborów wielkiego księstwa litewskiego, wielkiego katolika.

MIKOŁAJ, trzeci brat tych pomienionych, który był na dworze królowej Bony, i z tą był zajechał do Włoch, wszakoż mu za jego wielkimi pilnościami zajrząc przysługi ludzie onej krainy, tajemnie mu truciznę zdali. Był to mąż urodziwy, tak, iż póki na dworze króla Augusta przedtem był komornikiem, mało sobie miał równych w urodzie. Muzyk był do tego osobny; łaciński, włoski, hiszpański, niemiecki język dobrze umiał, młodzieniec dobrze wszystkim zachował, jednak z oną trucizną przyjechał do ojczyzny, z Krasnego Stawu do domu przyjechawszy umarł, w roku pańskim 1559.

JAN, czwarty brat, który się w akademii krakowskiej uczył, był człowiek cichy, wszakoż wielkiego uczenia, muzyk niepospolity; będąc przy Padniewskim, który był podkanclerzem koronnym, z Janem Kochanowskim poetą wielką przyjaźń i towarzysztwo wiódł. Wielkie beneficye mu ten biskup dawał, gdyby był chciał duchownym być. Potem przyjechawszy do domu, na ojczyźnie gospodarstwem się bawił, urzędy ziemskie opuszczał, jako pisarstwo ciechanowskie ziemskie i podsędkowstwo zakroczymskie, jednak się umyślił ożenić. A gdy zań zmówić miano Cieciszewską starościankę garwołęńską, umarł w Kłodnie *in Martio*, w roku 1568; nie mając tylko lat 28. Ciało jego pochowano w Zukowie.

WAWRZYNIEC, piąty, także był mężem uczonym, bawił się przy Noskowskim biskupie plockim, u którego był w wielkiej łasce; a potem go oddał na dwór króla Augusta w Warszawie, *in anno* 1566, jurgielniczą; był mężem porządnym, sprawnym, i pilnym posług pańskich; bywał na miejscu krajczego, gdy odjeżdżał. Po śmierci królewskiej, gdy dwór odprawiono, bacząc że mu się źle nagradzały posługi pierwszego pana, niechcąc się dworem bawić, w roku 1574 ożenił się, a w pokoju zasiadł. Miał za sobą Katarzynę Kołozębską Mikołajową córkę, którą tylko jedyną był zostawił, po której wziął dwoje Muiszewo w ciechanowskim i w zakroczymskim powieciach, z którą zostawiwszy trzy córki, umarł w Kłodnie 29 dnia kwietnia, w roku 1583. Człowiek siły wielkiej i urody, chlebobdawca hojny, pochowan w Zukowie w parafii przy przodkach swoich, o czem świadczy *elogium* na chorągwi nad grobem jego.

MACIEJ KŁODZIŃSKI, *sedis apostolicae protonotarius, praepositus vilnen., archi. Samogitiae, canonicus cracovien. et secretarius S. R. M.*

Szósty brat tychże pomienionych, któremu dano imię było na chrzcie BARTŁOMEJ, potem na konfirmacyi wziął imię ojcowskie MACIEJ. Urodził się *in Augusto ante Bartholomei, anno* 1551, *in die Assumptionis beatissimae Mariae Virginis* nade dniem. Z młodych lat nauką się bawił w Warszawie, w Łowiczu, gdzie pod mistrzami dobrymi wziął profekt *in trivialibus*; potem ksiądz Skarżyński, rzdziekan dobrzyński *in ecclesia plocen. cathedrali*, kanonik warszawski, kaznodzieja królowej Anny i spowiednik, u którego w Warszawie mieszkał bawiąc się nauką, zawiózł go do Krakowa, gdzie *sub Stanislawo Sokolowio in arte oratoria* wiele profecit, *et in graeca* nienajgorzej. Potem *in anno* 1581 udał się do Włoch do Bononii, tam *sub Carolo Segonio in humanioribus, in jure civili apud Velium*, sławnych profesorów, *ex ingenio et capacitate, singulari modestia morum, in maxima admiratione nobilitas bononien.* barzo go miłowali, dla zachowania brata jego Stanisława, także też dla jego wielkiej modestyi. A gdy nalepiej począł się uczyć, i dać *specimen ingenii sui* do ludzi, gdy *eloquentissimas orationes* tamże wydał z druku *in*

obitum Sigismundi Augusti, et coronationem Henrici regis, revocatus in patriam; a iż niechciał odjechać sine benedictione apostolica, zmieszkałszy cztery lata w Bononii, jechał do Rzymu, tam apud cardinales in maximo honore habitus, którzy go zalecili Gregorio XIII summo pontifici, tenże go uczynił protonotarium sedis apostolicae, o czem świadczy list w te słowa:

Gregorius P. P. XIII.

Dilecte fili, salutem, et apostolicam ben. pii patris altis, qui prout vult dispensat, singulis etiam plus quam merita et vota eorum requirunt, munera gratiarum, vices, licet immeriti, gerentes in terris, interdum minores efferimus honoribus, ut fiant in observantia mandatorum Domini eorum humeri in posterum fortiores. Hos itaque te, qui sicut accepimus, ex nobili genere procreatus, et ecclesiae mednicen. archidiaconus existis, ac aliis virtutum decoraris ornatibus, specialibus nostrae gratiae favoribus prosequi, digniorisque nominis titulo decorare volen.: Te in nostrum et apostolicae sedis notarium numero et consortio favorabiliter aggregamus, tibi que etsi habitum et rochetum non diferat, quod omnibus et singulis honoribus, praeeminentis, indultis, privilegiis, exemptionibus et praerogativis, quibus alii nostri et dictae sedis notarii utuntur, potiuntur, et gaudent, ac uti, potiri et gaudere poterunt, quomodolibet in futurum, absque tamen aliorum nostrorum et dictae sedis notariorum, de numero participantium nuncupatorum praejudicio et citra exemptiones a concilio tridentino sublatas, ac etiam facultates legitimandi ac ad gradus promovendi, ac notarios creandi aliaque hujusmodi privilegia, a notariis sic creatis praetensa, quibus nullibi uti valeas. Et si secus super his a te scienter vel ignoranter contigerit attentari, irritum et inane decernimus: uti, potiri et gaudere, libere et licite possis, aucte et tenore praedictis de speciali gratia indulgemus, non obstant., lateramen. concilii novissimi, de certo ipsorum notariorum numero. Cui etiam, si ad illum nondum deventum sit, per hoc alias derogare non intendimus, et aliis constitutionibus et ordinationibus apostolicis, nec non officii notariatus hmoi. et juramento confirmatione apostolica, vel quavis firmitate alia roboratis statutis et consuetudinibus, caeterisque contrariis quibuscunque. Tu igitur sic de bono in melius virtutum studiis intendas, ut in nostro et apostolicae sedis conspectu, ad majora te semper constituas meritorum cumulis digniorem, nosque proinde ad faciendam tibi uberiolem gratiam et honorem arctius invitetur. Volumus autem, quod in manibus venerabilis fratris episcopi mednicen., seu ejus in spiritualibus vicarii generalis juramentum solitum praestare, et fidem catholicam juxta articulos a sede apostolica editos, profiteri omnino tenearis. Datum Romae apud sanctum Petrum sub Annulo Piscatoris, die secunda Novembris M. D. LXXV, pontificatus nostri anno quarto. Caes. Glorierius.

Ten acz miał wielką chęć do nauk, ale iż *beneficia*, które mu był spuścił brat Stanisław, poseł w neapolitańskim królestwie, nie dopuściły mu dłużej mieszkać w tych tam krainach włoskich, a iż było *singulare ingenium*, voluit deesse patriae, przodków swych sławy poprawując; statim a coronatione w Krakowie do króla Stefana był oddan w roku 1576. Przysiągł na sekretarski urząd w Warszawie. Był w kancelaryi przy Pietrze Wolskim Duninie kanclerzu koronnym, który był potem biskupem plockim. Potem przy Janie Zamojskim kanclerzu i hetmanie koronnym, był ślan na te drogi: Naprzód de violatione sacratissimae Eucharistiae Sacramenti pod Piotrków, z rozkazania króla Ste-

fana, *et ex senatu consulto publico*, na zjeździe warszawskim do wsi Spota starosty piotrkowskiego. Gdy wielkie księstwo litewskie przysięgę oddało i poddaństwo swe koronie pod regimient króla Stefana, co wszystko przystojnie odprawił. Był deputowan na sejmik księstwa mazowieckiego i województwa podlaskiego posłem od króla do Warszawy, *in anno 1582, in Martio*.

Potem z Warszawy deputowan do plockiego województwa; w tymże roku, dano mu za posługi probostwo wileńskie.

Wydał w roku 1583 księgi *de Divina gratia*, przełożone z włoskiego języka na łaciński i polski dosyć pilnie i uczenie, które dedykował królowi Stefanowi, a polskie Annie królowej, żenie jego.

Siostry tychże pomienionych Kłodzińskich były te: Starsza Dorota, która była wychowana w frauceymerze królowej Bony, a gdy królowa odjechała, była przy królewnach. Potem była dana za Wojnę, który potem był podskarbin wielkiego księstwa litewskiego i starostą pińskim, o którym czytać będziesz pod herbem Trąby. Umarli jedno po drugim po łuckiej wojnie prędko, zostawili potomstwo, o którym na miejscu namienionem czytać będziesz.

Katarzyna, druga siostra podskarbiny, Zaborowska, cześnikowa zakroczymska, zostawiła potomstwo, o którym czytać będziesz pod herbem Rogala.

Dom Noszkowskich starodawny, z którego za pamięci i wieku naszego był Andrzej Noszkowski biskupem plockim, który znacznie podniósł domu swego, wielkie pieniądze zebrał, majątność znaczną dla synowców kupił, jako Srzeńsk miasteczko na Zawkrzu, i inszych wiele w różnych powieciach i województwach, na starostwa wielkie summy pieniędzy dał królowi Augustowi. Potem synowce w domiach możliwych pożeńiał, jako starszego w domu Tarnowskich wojewody sędomierskiego córką, z którą zostawił dwu synów, Adryana i Pawła, młodzieńce godne i uczone. Umarł w roku 1579. Był starostą ciechanowskim.

Andrzej, starosta rożański i makowski, brat tegoż starosty ciechanowskiego młodszy, po stryjowej śmierci pojął Tarłównę z Szczekarzowie, chorążankę sędomierską, po której majątność niemalą wziął w sędomierskiej ziemi; zostawił z nią potomstwo.

Tenże biskup był wielki miłośnik ludzi uczonych, którym pomagając do nauk, opatrował znacznie. Ciało jego leży w Pułtowsku, o czem świadczy *epitaphium*.

Ten kościoły w Plocku i Pułtowsku ponaprawiał, bursę *philosophorum* w Krakowie zmurował, fundował i nadał, szkołę w Pułtowsku zbudował, Jezuity fundował, i wiele inszych miłosiernych a pobożnych uczynków jego. Po nim był obran Piotr Myszkowski z domu Jastrzębiec. Siostra jego była Wichorowska pisarzowa ciechanowska, i Kosobucka chorążyna plocka.

Tegoż herbu był Rędzina skolastyk warszawski i kuchmistrz królowej Anny, z warszawskiego powiatu.

Dom Służwieckich w tymże powiecie starodawny.

Dom Zawistowskich w powiecie zakroczymskim.

Dom Dobrzyszewskich w czerskim powiecie.

Dom **Radońskich** od Błonia, z których był Jan podrząnczem (podrządca) krakowskim, zostawił synów trzech: Jana, Zbożnego i Matyasza.

Dom **Grąckich** starodawny i rozrodzony.

Zalescy w zakroczymskim powiecie.

Brodowscy w ciechanowskim powiecie.

Kowalewscy; był jeden sędziem różańskim.

Gnatowscy dom starodawny.

Grodeccy, pisarzem ziemskim łukowskim był jeden.

Zableccy w zakroczymskiem, wszystko domy rozrodzone.

Inszych wiele domów w różnych województwach.

O KLEJNOCIE BELINA,



który tu zdawna w Polsce jest nabyty, jako o tem pi-
sze Długosz, powiedając, że go przodkowie używali
białych podków w polu błękitnem, a opowiada,
że od Jastrzębca przodek, jako wszystkie insze pod-
kowy niesie, jakom ci pisał w pierwszych księgach o
początkach herbu tego, inszegom się dowiedzieć nie
mógł. Tu tylko się przypatrzwszy własności herbu,
czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które
ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem
mogę. W hełmie ręka złota z mieczem wynie-
siona, nadana od Bolesława Krzywoustego jako niżej
o tem dowodnie czytać będziesz.

Zelislawy, przodki herbu tego, kładą różne skry-
pta, którychem ja barzo wiele w przywilejach różnych
rewidując baczył. A wszakoż naznaczniejszy ten z nich,
którego wszystkie historye opowiadają, za Bolesława
Krzywoustego hetmanem koronnym, jako Miechowita i
Kromer temi słowy:

*Jamque Zelislaus pervastata tripartito agmino Moravia, ingenti praeda onustum
reducebat exercitum, quum certior fit, Sventopelcum, Moravorum ducem, cum magnis co-
piis a tergo venientem, non longius duob. miliariis a se abesse, itaque praemissis impedi-
mentis, atque captivis, signa convertit, et instructa acie manus cum hoste conserit. Pugna-
tum aequo Marte aliquamdiu, plurimumque humani sanguinis utrimque fusum est, duci-
bus ubique proelium instauran., etc. Ut in historia. In eo proelio Zelislaus, dum ducis*

pariter atque militis officio fungitur, dextram amissit; quem Boleslaus princeps collaudatum pro meritis et virtute, aurea manu donavit etc.

Comitem Boleslaum dictum Belina wspominają przywileje różne circa annum 1149. Jaroslaum Belinam, comitem, circa annum 1199, i insze.

BORYSŁAWA arcybiskupa opowiada katalog od Janicyusza *in publicum* wydany, wszakże go w pisanym inszej familii opowiada, w roku 1307. Był obran po śmierci Jakóba Świnki, był poznańskim i gnieźnieńskim kanonikiem, był zgodnie od kapituły obran, sam jechał do papieża Benedykta jedenastego *in Perusium*, kędy na ten czas mieszkał. A gdy tam przyjechał, papież wtenczas umarł; będąc żaloszny, że mu się przewlokła konfirmacya, bo całe dwie lecie kardynali się zgodzić nie mogli, aby byli obrali papieża, po dwu lat aż obran Klemens piąty, i tamże otrzymał krom wszelakięgo impedymentu konfirmacyą przez Piotra kardynała biskupa *hostien*. Miał sprawę o krzywdy r. p. przeciwko mistrzowi krzyżackiemu w Prusiech, i przeciwko arcybiskupowi ryskiemu o chełmińskiego biskupstwa wydarcie. Potem zaniemógł w roku 1311, ostatecznego dnia czerwca w Awinii umarł, i tamże w klasztorze świętego Jana pochowan, *Ord. Praedic.*; po nim nastal Jan z domu Kotwicz w roku 1312. O tymże pisał Janicius poeta wierze, w te słowa *in cathalogo*:

Commoda dum quaerens patriae versatur in aula

Pontificis, curis obrutus occubuit.

Gallia redde virum, patria dignissimus ille est:

Cur habet immeritum mortuus exilium.

Z tychże przodków wieku mego bylo wiele domów znacznych r. p., zasłużonych, jako naprzód dom **Belinów** w Mazowszu i na Podgórzu, którzy przy nazwisku przodków wych aż po ten wiek trwaja.

Dom **Taranowskich** w przemyskiej ziemi starodawny, a wieku mego znacznie r. p. zasłużony. Był ANDRZEJ TARANOWSKI, który z wielkiem nieprzespieczeństwem zdrowia swojego, do wiela postronnych królów i książąt od króla Augusta był sylan. Był to człowiek miernego wzrostu i nauki, wszakoż przespieczności wielkiej i serca. Naprzód do króla duńskiego trzy kroć w poselstwie jeździł, jednając króla duńskiego z szwedzkim, kędy wojska już sprawione ku potkaniu rozwodził. Do Szwecyi potem jeździł, kędy był *in magno periculo*, bo na morzu lodowatym rozerwał się z nim okręt, wiele ludzi potonęło, on z slugami swemi przeszedł po lędzie.

Do Olszacyi od tegoż króla w poselstwie jeździł. Potem tam ztąd przyjechawszy, z Imbreimbekiem posłem tureckim, który był z narodu polskiego, familii Odrowąż, Straż. Kędy tylko *credens* wzięwszy od króla, wszystko podług myśli u Selima sprawił. Jeździł potem z Mechmet czaszem pod morze *Caspium* przez hordy tatarskie do Azyi, wojska tureckie wielkie odwiódł, które chciały zamek Astrachan zburzyć. Jadąc potem z onem wojskiem nazad do Grecyi, przez wielkie pustynie, po kilka dni nie jadł ani pił. Ono wojsko, którego bylo 26 tysięcy, od głodu a pragnienia wielkiego w niwecz się obróciło, tylko dwa tysiąca ich zostało żywych. On jednak zdrowo z swoimi do króla przyjechał.

Potem gdy Bogdana wojewodę wołoskiego, w roku 1572 Iwonia z Wołochy i Turki zegnął z gospodarstwa, on był posłan w poselstwie od tegoż króla, przyczyniając się za Bogdanem. Wjechaliśmy w ziemię nieuspokojoną, ledwie Dunaj przebył, jako Polacy z wojskiem i z Bogdanem wtargnęli. Już jednak Taranowski był poselstwo odprawił i wdzięcznie przyjęt, niż znać dano, że Polacy wiele Turków i Wołochów porazili na głowę. Przysłał Machmed basza po Taranowskiego, pytając, co to za ludzie w Wołoszech w ziemi pana mego? Tyś tu na zdradzie przyjechał, temu wierz, żeć to gardłem zapłacić. Jako skromnie onego pohańca ulagodził, nas wszystkie cośmy z nim byli, roztropnością swą wyswobodził, że jako w Polsce takiejsmy wolności używali, i wczas na wszem, hojny dostatek żywności sobie i koniom mieli. Wtem przypało drugie nieszczęście, żeśmy jeszcze odprawy się nie doczekali, dano znać o śmierci królewskiej. Jako sobie w tem zaraz dla pokoju r. p. obyczajnie postąpił, że dotąd pókiiby króla sobie Polacy nie obrali, pokój z nim postanowił. Wszystkie państwa jego w pokoju z uczciwością przejechał, już to niespodziewany był gość u wszystkich do Polski. Ztamtąd jadąc, zastał wojsko w Wołoszech u Iwonie, który chciał na Pokucie uderzyć; jako temu zabiegał, że Iwonia przedsięwzięciu swemu pokój dać musiał, przymierze z nim uczynił, także do obrania pana.

Przyjechawszy do ojczyzny, był posłan od wszystkich panów do Moskwy w poselstwie do Iwana wielkiego kniazia, i tego tak uskromił, że one gotowe wojska swe, które był nagotował na granicę albo państwo litewskie, rozpuścił, i udarowawszy z uczciwością odprawił.

Wychodziło owo przymierze z tureckim cesarzem, które był postanowił, jakoś wyżej czytał, gdy Henryk król Francuz zjechał, wnet panowie zjechawszy się do gromady, wyprawili Taranowskiego do Selima cesarza, żądając dalszego przymierza. Wtem Selim zdechł, syn jego Amurat na jego miejsce obran, u którego ono *interregnum* u pogan przeczekałszy, zjednał wszystko podług potrzeby ojczyźnie. W one Tatarszczyzny z jakim wielkiem niebezpieczeństwem, mając poczet swój sług i sąsiad przy sobie nie-mały, w wielkiej onej gawiedzi pogańskiej przechodząc, potrzeby z nimi znaczne i fortunnie miewał, plony odgramiał. Za króla Stefana w jakich posługach r. p. znacznych bywał, wiele o tem w historyi czytać będziesz. Miał opatrzenie w Warszawie na sejmie za przyczyną wszystkich panów i posłów ziemskich, Bratkowice w sędomierskiem województwie, z innemi wsiami do nich przyległemi, na których mu do sta lat wybierać dziesięć tysięcy zlecono, dostateczniej w historyi zasługi jego obaczysz.

MIKOŁAJ, brat jego rodzony, ksiądz, który wszystkie *beneficia curata*, które miał dosyć znaczne, puszczał, a tylko na dochodziech z ojczyzny swej przestawając, służbę się milego Boga bawił. Był to prawy i przykładny kapłan wieku mego.

JAN TARANOWSKI, brat stryjeczny tych pomienionych, który z Waczewską zostawił dwu synów, był koniuszym przemyskim. Jegoż był syn Chrzysztof *adolescens nobilis* w akademii krakowskiej *optimae indolis*.

Dom Naropińskich starodawny, znacznie rzeczy pospolitej zasłużony, w sieradzkim województwie, z których jednego wspomina przywilej r. 1406 kasztelanem sieradzkim *de Naropin*.

W Krakowie na zamku wspomina *epitaphium* Jana Naropińskiego temi słowy:

Reverendus pater dominus Joannes Naropinski, scholasticus cracovien. jacet hac sub mole sepultus; anno 1543, die Martis, 27 mensis Februarii, anno vero aetatis suae 76.

Wspomina we Włocławiu na tumie *epitaphium* dwóch braci, Szczęsnego dziekanem, Jana kanonikiem włocławskimi, którzy zbudowali kaplicę przy onym kościele, i tamże ciała ich pochowano, w roku 1528.

Tamże w tej kaplicy leży Borzymowski, podczaszcy brzeski, o którym powiada *epitaphium: Borzymowski pincerna brzesten., anno 1516 mortuus in viridi jacet hic aetate, vir, qui verae specimen nobilitatis erat.* Herb tenże.

Wiekui mego byli u króla Stefana, i przedtem w wielu potrzebach mężmi znacznymi dwa rotmistrze pieszy, którzy w Moskwie w znacznych potrzebach bywali z rotami swemi, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czyniąc, o czem będziesz miał w historyi.

Dom Okuniów w rawskim województwie, znacznie zasłużony rzeczy pospolitej w onym kraju.

Dom Porudeńskich w przemyskiej ziemi znaezni i zasłużony rzeczy pospolitej, jako był dworzanicem u króla Stefana Jan Porudeński, mąż sławy i pamięci godny; ten jakie męstwo pokazał pod Gdańskiem, pod Połockiem, pod Sokołem, Wielkimi Łukami, pod Toropcem i w inszych potrzebach, o tem na różnych miejscach, jako pod Jastrzęb-
cem, pod Pobogiem czytaj, a potem w historyi szerzej o nim mieć będziesz.

Dom Podhoreckich, w bełskim i w lubelskim województwach mają, dom znaczny. Był Arnolf wieku mego trukezasem króla Stefana, mąż sławny, o którym na różnych miejscach czytać będziesz, jakie męstwo w potrzebach w Moskwie z nieprzyjacielem pokazywał.

Dom Brzozowskich z gostyńskiego powiatu starodawny, także w onym kraju rzeczy pospolitej zasłużony. Był jeden opatem czerwieńskim, wychowaniec z pacholąt króla Zygmunta, ciało jego leży tamże w Czerwieńsku.

Marcin, rzeczony Kaptur, brat rodzony tegoż opata, jadąc z roków, trafił się z Szeńskim wojewodą plockim, którego obaczywszy w sukni niepoczesnej, spytał: Co to za chłop? On usłyszał mijając, rzekł: Powiedz jutro mościwy panie, ale go będziesz miał skaszel. Jechawszy do przyjaciół, powiedział im swój despekt. Nazajutrz zebrali się do gromady, zajechali na drodze wojewodzie. Posłał obaczywszy ludzie przed sobą: Kto to? dowiedz się. Przyjechał komornik pytać. Zaraz powiedział: Żem ja on wczorajszy chłop, dam się dziś panu poznać, żem ja jemu równy, tylko to żem nie senator. Posłał sługi przedniejsze do niego zatem usłyszawszy to poselstwo, prosząc aby do niego przyjechał. Skoro to uczynił za radą przyjaciół swych, zaraz mu się to nagrodziło od pana, przeprosił i darował, i jurgielł na każdy rok do swej śmierci naznaczył, obaczywszy męstwo jego wielkie i siłę: bo kiedy był dobrej myśli, wzięwszy beczkę piwa na ramię, tańcował z nią, napił się wroną, ująwszy za kraje.

Od tegoż był Jan Brzozowski, który z Witowską z domu Rola zostawił potomstwo, jako naprzód Kaspra chorążego gostyńskiego, tak w sprawach rycerskich, jako i w innych potocznych dobrze biegłego męża, który na dworze Jana hrabie na Tę-

czynnie był starszym sługą, i z pocztem tego pana w potrzebach znacznych bywał, jako pod Gdańskiem.

Drudzy bracia tegoż Kaspra, jako Jakób, Andrzej, Jarosz, rodzeni, do spraw rycerskich chętni i zawsze się niemi bawili.

Dom Gruszczeńskich w sędmirskim województwie, z których był Jan dworzaninem królewica węgierskiego Jana, który pisał książki o powinności dobrego towarzystwa; tam opisał *mores et gesta* wszystkich towarzyszków swych, z którymi był na dworze tego króla, te potem brat jego Walenty wydał *in lucem*, kosztu na to nie litując.

Walenty Gruszczyński, pisze się się z Lipna, zostawił z Popławską domu Drzewicza syna.

Dom Fałęckich rozrodzony, z których jeden wieku mego Stanisław był opatem czerwieńskim, prawy mnich ten wszystko za zdrowie Pana Jezusowo pijał, kiedy przyjaciela częstował.

Dom Mlochowskich od Tarczyna z Mozowska rozrodzony.

Goleniewscy w krakowskim województwie.

Jaszczułowski Piotr na Kujawach z brzeskiego województwa i powiatu.

Dom Skupieńskich od Warszawy rozrodzony.

Dom Wągrowskich w Mazowszu rozrodzony; był Wojciech profesem reguly cysterskiej w Sulejowie, w roku 1580.

Dom Lechowskich z Mazowszu, z rawskiego województwa, rozrodzony.

Dom Szczytnickich w Kujawach z brzeskiego, starodawny i znaczny, którego przodka w historyach zasłużone rzeczypospolitej znacznie obaczysz.

Dom Wolskich w warszawskim powiecie starodawny.

Dom Grockich w lubelskim województwie starodawny, pisali się de Rzeczyca; Stanisław w Sędmierzu.

Dom Czechowskich z sieradzkiego województwa w wieluńskim powiecie.

Dom Zeligowskich w łęczyckim województwie starodawny, z których Jakób będąc wieku mego rotmistrzem, naprzód na Smeltynie, potem na Nowogrodku, od początku wojny inflantskiej, w znacznych potrzebach wielkie męstwo swe okazał. Pod Lodem zamkiem, gdy Szwedom była armata probrana (sic), potem pod Rewlem; pod sprawą Talwosa, kasztelana żmudzkiego bywał i mężnie sobie poczynał, pod Smeltynem i pod Hadzłhem zamki, także i pod Kiesią, i w innych potrzebach w onych krajach z wielkiem niebezpieczeństwem zdrowia swego, więźnie znaczne wodził, i wiele ręką swą nieprzyjaciół pobił, mąż pa-mięci godny.

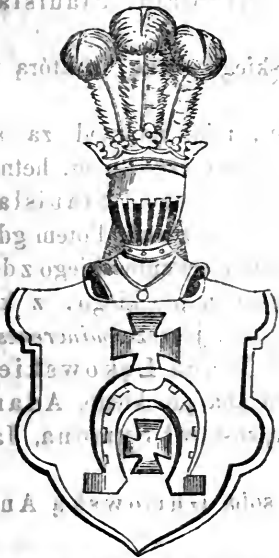
Węgiercy w kaliskim województwie.

Inszych wiele domów zaenych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę

O KLEJNOCIE

LUBICZ

STARODAWNYM POLSKIM,



który także od Jastrzębca ma początek, i także go w błękitnem polu, krzyżów białych i podkowy przodkowie używali, i w tym wieku potomstwo używa, którego się przypatrzywszy własności, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

W księstwie mazowieckiem tego klejnotu przodkowie wielkiej możności byli, których znacznie wspominają różne skrypta, a najznaczniej Baszko opisując żywoty książąt mazowieckich i kujawskich; opisując bitwę z Prusaki, w roku 1190 Kazimierza książećcia albo monarchy tak zaczyna:

Pacatis domi rebus Casimirus, Prussis, iis, quos Polesianos vocant, bellum intulit, ut fratris Henrici mortem ulcisceretur. Secuti sunt eum ad eam expeditionem, Boleslaus Mieczyslai, Boleslaus Altus, et Mieczyslaus Wladislai fratrum filii. etc. Ibi in conflictu, quum ex insidiis hostes in nostros irrupissent, miles quidam ex ea

familia, quae babatum cum cruce defert, cum suis, quos in potestate sua gregales habuit, impetum fecit, omnes sine mora terga dederunt, et dux illorum ab illo milite captus ad Casimirum adductus et illi donatus. Cui Casimirus in recumpensam multas possessiones dedit. Notans autem illius clara obsequia, auream crucem illi alteram ad vetus insigne supra babatum donavit.

W starodawnym domu **Łekowskich**, kędy kościół od kilkuset lat, mało nie równy z zaczęciem wiary chrześcijańskiej w Polsce fundowany, tam katalog przodki tej familii

w księgach terminowany od plebanów, przy którym bywali zawsze ludzie znaczni. Jako był wieku mego Jan Borukowski z domu Junosza, podkanclerzy koronny i biskup przemyski, i przed nim ludzie wielcy, możni, i godni, bo jest znamienicie nadana od przodków tej familii.

Tam wspomina w roku 1081 PAWEŁ cześnika plockiego i SWATOSEŁAWA kustosa plockiego. Paweł miał syny te: Pawła i Mateusza.

MATEUSZ był kasztelanem wysogrodzkim, PAWEŁ podstolim plockim, i wiele inszych. Tamże wspomina w roku 1388 Mateusza też kasztelanem wysogrodzkim, pisze go de Łęków, który miał te syny: Mikołaja, Andrzeja i Macieja.

ANDRZEJ był plebanem w Łękwie, który będąc w Rzymie w pilnych potrzebach tegoż kościoła, umarł.

MACIEJ w roku 1451, brat tego plebana, zostawił z Kucharską, kasztelana zakroczymskiego córką, Mikołaja, Stanisława, Andrzeja, Jana, Szczęsnego, który służył dworzańsko u króla Olbrachta.

MIKOŁAJ ŁĘKOWSKI był *bacalaureus artium*, potem kanonikiem plockim, plebanem łękwskim.

STANISŁAW ŁĘKOWSKI był marszałkiem u arcybiskupa Rożego, ten pojął Bogacką wojewodzanę mazowiecką, z którą zostawił to potomstwo: Mikołaja, Stanisława, Jadwigę Romocką z Wierzbice, stolnikową plocką.

MIKOŁAJ miał Katarzynę Gołyńską, kasztelana czerskiego córkę, z którą miał Stanisława syna i córki dwie, Dorotę i Annę.

STANISŁAW wieku mego był podstolim ciechanowskim, miał naprzód za sobą Annę córkę Stanisława Leśniowolskiego z Obór, kasztelana czerskiego, hetmana wojska polskiego w Litwie za Augusta, w roku 1563, z którą był zostawił Stanisława, Wojciecha, Katarzynę, Zofią, Annę; pomarli, tylko Wojciech został. Potem gdy ta umarła, w r. 1576 pojął drugą Annę Wichorowską, córkę pisarza ciechanowskiego z domu Lis, rodzoną siostrzenicę Andrzeja Noszkowskiego, biskupa plockiego, z którą spłodził Andrzeja, Mikołaja, Jakóba, Zofią, Małgorzatę, jeszcze *minorenes*.

JAN, syn Maciejów, z Gołyńską zostawił to potomstwo: Frąca Łękowski.

FRĄC ŁĘKOWSKI miał z Wilkanowską, siostrą kasztelana plockiego, Adama, Annę, Zofią. Ta gdy mu umarła, pojął Nieborską, z którą zostawił Symona, Jana i córkę Bogumiłę.

ADAM podczaszym plockim był wieku mego, miał za sobą Głumowską Annę, z którą potomstwa nie zostawił.

Helżbieta, siostra Frącowa, córka Jana Gołyńskiego, była za Borukowskim, która urodziła dzisiejszego Borukowskiego podkanclerzego i biskupa przemyskiego, i insze, o których pod Junoszą.

Dom **Szydłowskich**, tamże w plockim województwie, jako niektóre skrypta opowiadają Pawła Szydłowskiego mężem wielkim, i w rycerskich sprawach dobrze biegłym. Ten u Gastuła w Litwie był w wielkiej łasee, przez dzielność w sprawach wszelkich. Potem w domu zasiadłszy, bywał w rycerskich potrzebach z Krzyżaki za króla

Zygmunta, których dziwnemi fortelmi w małym poczcie często gromił. Potem był od nich pojman, za którego dał król Zygmunt trzech znacznych szlachciców pruskich, które mistrz sam mianował. Potem wyszedłszy z więzienia, był sędziem zawkrzeńskim, miał za sobą Kobylnicką z domu Prawdzic, z którą miał synów czterech:

Stanisława męża uczonego, i potem w sprawach rycerskich biegłego, u Stanisława Odrowąża czas długi się bawił, i tak żony nie mając umarł.

Piotr, drugi syn sędziego, był chorążym wysogrodzkim, mąż w sprawach rycerskich biegły, na tem miejscu kędy ojciec jego w Litwie lata swe bawił; ten wieku mego był wojskim płockim.

Andrzej, trzeci syn sędziego, był wieku mego kanclerzem płockim za Noszkowskiego, wielkiej miłości ludzkiej to był człowiek, i kościołowi onemu dobrze zasłużony i pożyteczny.

Erasmy albo Niemierza, łowczym był płockim, czwarty syn tegoż sędziego, w sprawach rycerskich biegły, na chlebie rycerskim z młodych lat się bawił przy hetmanie onym sławnym Sieniawskim, potem u Poswola z Leśniowolskim hetmanem, u którego był porucznikiem, pod Newlem, gdy nasi mieli z Moskwą potrzebę, jako prawy mąż między innymi znacznym się pokazywał.

Piotr, syn sędziego, wyżej pomieniony wojski płocki, wieku mego z Krasieńską z domu Ślepowron, albo jako go w onych krainach zowią Roman, zostawił synów pięć.

Stanisław, syn Piotrów, wojskiego płockiego, który się z młodych lat swoich naukami wyzwolonemi bawił. Naprzód u jezuitów w Pultowsku, potem w akademii krakowskiej, potem na dworzech u biskupów, u Starożrzebskiego biskupa chełmskiego, a potem przy Frącu Krasieńskim wuju swym rodzonym, biskupie krakowskim. Był naprzód kanonikiem chełmskim i kurzelewskim, i plebanem w ojczyźnie, a potem opatem brzeskim dyecezyi krakowskiej reguly *Praemonstraten*.

Jan, syn wtóry wojskiego płockiego, który na rycerskim chlebie młodość swą bawił. Na Połocku będąc do więzienia wzięt, gdy moskiewski książę był wziął mocą Połock, był aż na Strakanu przez dziewięć lat, potem za wielkiem staraniem wuja swego biskupa krakowskiego wyżej pomienionego, był za okup wyswobodzon.

Andrzej, trzeci syn tegoż wojskiego płockiego, który także z młodych lat zaniechawszy nauk wyzwolonych, na żołnierskim chlebie lata swe bawił, w Podolu przy Jazłowieckim hetmanie koronnym, po jego śmierci przy Mikołaju Mieleckim wojewodzie ziem podolskich i sławnym a dzielnym hetmanie koronnym, przed wielą innych wieku mego.

Paweł Szydłowski, syn trzeci wojskiego płockiego, który także zaniechawszy nauk wyzwolonych, na chlebie rycerskim w Podolu zajechawszy, przy Potockim staroście kamienieckim lata swe bawił, będąc w onej potrzebie kędy Strus zabił na Rastawicy giermkim, miał chorągiew w poruczeniu, którą gdy Tatarowie oskoczywszy go wydrzeć mu chcieli, bronił jej długo a mężnie, nie folgując zdrowiu, a snać je woląc utracić, niżli to co mu powierzono było, wiedząc co na tym znaku należało wszystkiej rocie, sześciami strzał był postrzelon, jednak chorągwie nie stracił, dopomógł mu Pan Bóg, że i z panem zdrowo uszedł.

Tenże bawiac się potem w krakowskiej ziemi przy wuju swym biskupie krakowskim Krasińskim, tam się ożenił z Narębską, po której majątność znaczną wziawszy, tam się, ojczyście kraje opuściwszy, bawił, i potomstwo zostawił.

Wojciech Szydłowski, piąty syn wojskiego plockiego, który z młodości naukami się wyzwolonemi bawiac, w krakowskiej akademii sławnej, potem we Włoszech, mąż dobrze uczony i przykładowy, był wieku mego kanonikiem krakowskim, proboszczem wstężyckim.

Niemierza, syn Pawłów sędziego zawkrzewskiego, a brat wojskiego plockiego rodzony, który z młodych lat swych długo się bawił sprawami rycerskimi, jakoś wyżej czytał, zostawił wieku mego z Mostowską z domu Dołęga, będąc łowczym plockim, synów pięć, z których jeden był na dworze Jana Tęczyńskiego kasztelana wojnickiego i podkomorzego koronnego, drudzy jeszcze na ten czas byli lat młodych.

Dom **Żółkiewskich** w województwie bełskim, których przedtem przodkowie wyszli z Mazowsz w one kraje. Był wieku mego Mikołaj Żółkiewski wojewodą bełskim, ten się z młodych lat swych na chlebie rycerskim w znacznych posługach r. p. i królów polskich panów swych bawił, rotę wodził znaczne, i w potrzebach z nimi bywał, z Tatury, z Wołochy, i tam gdzie potrzebowała r. p. obrony, znacznym się pokazywał.

Zostawił dwóch synów: Stanisława starostę medeckiego, i Mikołaja, męża sławne, o których na różnych miejscach czytałeś w tych księgach, jako wiele a mężnie, tak pode Gdańskiem, jako i w Moskwie z nieprzyjacielem czynili.

Dom **Makoweckich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, z których wieku mego byli pralaci znaczni, którzy mało nie sami księstwa litewskiego wszystkie prowenta sprawowali, ludzie byli zasłużeni królom i rzeczypospolitej.

Koźnińscy w plockim województwie dom starodawny, z Łękowskiemi jednej dzielnice byli.

Arynkowie dom starodawny i znaczny w Mazowszu.

Dom **Ługowskich** starodawny i rozrodzony w łukowskim powiecie. Był wieku mego Stanisław Ługowski, który z młodych lat swoich na Podolu na chlebie rycerskim się bawił, w potrzebach znacznych z nieprzyjaciół bywał, i wiele a mężnie z nimi czynił.

Tyliccy na Kujawach dom starodawny, z których jeden był wieku mego sekretarzem naprzód u króla Augusta, potem u Stefana.

Dom **Orłowskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, był sędziem tamże ziemskim jeden wieku mego.

Wolyńscy dom starodawny w Mazowszu i rozrodzony.

Rebieleńscy tamże w Mazowszu, dom rozrodzony.

Dom **Wierzbowskich** z Grochów na Podlaszu starodawny, z których wieku mego był Andrzej kantorem uniejowskim, plebanem opatowskim.

Wierzbowscy w łomzińskim i żebrowskim powiecie.

Gradowscy dom znaczny w rawskim województwie; jako był Wawrzyniec, który przy Bonarze był wielkim rządcy, który zamek krakowski z wielką pracą i pilnością restaurował, żup doglądał, z których sam królowi Augustowi rachunek dawał po śmierci Bonara pomienionego. Bacząc jego wielką pilność, królowa Bona zlecała mu Sambor, wszakoż bacząc tę panią być skwapliwą na oskarżenie ludzkie, wymówił się; był członkiem sochaczewskim, jego syn nigromancyą się bawił, chciał *per. incantationem* króla Stefana przyprawić o śmierć, o co był pojman, do więzienia dan, tamże umarł, niektórzy mówią że był strut.

Dom **Łysakowskich**, z ciechanowskiego powiatu, starodawny. Acz list Jastrzębceów wspomina Łysakowskie za księcia Konrada, którym wielkie wolności to ksiądz z innymi herbownymi nadawał, wymieniając ich: *Stanislaum et Nicolaum de Lisakowo*. Wszakże jeśli tych przodki albo nie, jeśliż tam dwoje Łysakowo w onym kraju, tego niewiem, tylko tom baczył, że ci tego Lubicza używali wieku mego, których przodek był Łysakowski Jakób, który był podkomorzym łomzińskim za książąt mazowieckich; ten z Krzyżaki częste bitwy miewał, znacznie ich poraził na Strzelni wsi swojej ojczystej, która do Łysakowa należała, tegoż listy rozdzielne wspominają synów trzech:

Pawła naprzód, który z Jeżewską z domu Jastrzębiec spłodził dwu synów: Jakóba i Piotra. Jakób z Kucharską z domu Lubicz zostawił Stanisława i Jana.

Stanisław z Karniewską z domu Rogala zostawił te syny: Mikołaja, Jakóba, Waleryana, Hieronima, Andrzeja i Wawrzyńca, które po różnych krainach zesłał dla nauk i przejrzenia spraw. Mikołaja, *adolescentem nobilem* do Włoch. Jakóba morzem do Portugalii. Waleryana do Brącerku, insze na nauce w Polsce prze młodość ich zatrzymał.

Piotr, wtóry syn Pawłów, był sędziem nurskim, miał synów czterech, z których tylko jeden został Jakób żywy i córka.

Mikołaj, wtóry syn Jakóba, podkomorzego łomzińskiego, zostawił był synów czterech: Jakóba, Andrzeja, Łazarza i Jana.

Jakób, starszy syn Mikołajów, spłodził także synów czterech: Jana podkomorzego nurskiego, który z Lasocianką z domu Rawa zostawił był syny: Mikołaja, który był wstąpił do zakonu albo reguły *fratrum minorum*, Jana i Stanisława.

Mikołaja, który wieku mego był kasztelanem chełmskim, ten z Cieciszewską zostawił synów czterech.

Jakóba, dworzaniem był króla Stefana, z młodości jeszcze w Węgrzech przy nim się bawił, i od niego miał opatrzenie, potem w jakich potrzebach z tym królem bywał, toć już nie jest tajno.

Jarosław i Olbracht bracia tegoż rodzeni, przy księżciu Januszu Tarnowskim byli mężowie znaczni i urodziwi.

Stanisław najmłodszy syn tegoż kasztelana, był przy hetmanie koronnym Janie Zamojskim.

Tegoż kasztelana dwie córce, Helena naprzód była za Łązniewskim, potem za Kasprem Waszyczeńskim w Rusi. Wtóra Margorzata za kniaziew Sołomiereckim.

Trzeci syn Jakubów Stanisław, który będąc człowiekiem uczonym, pokojem się bawił domowym, żadnego urzędu nie pragnął.

Czwarty syn tegoż Jakóba wyżej pomienionego Jan, pisarzem był zawkrzeńskim, którego Piotr Mostowski z domu Dołęga, naszedłszy na gospodę *armata manu*, wszakoż w odpowiedzi, ale ubezpieczonego na ten czas, w *interregnum* po Henryku, okrutnie zamordował i kilka sług i przyjaciół jego, żona z żalości wielkiej *praegnans* na ten czas będąc, umarła. Zostali dwa synowie jego, Adam i Abram, córka Anna, na ten czas *minorenes*.

Andrzej, syn Mikołaja Łysakowskiego, zostawił dwu synów, Stanisława i Macieja.

Łazarz, trzeci syn Mikołajów, zostawił dwu synów, Chrzysztofa i Fraęca, wszakoż ci dwa z potomstwem wymarli; Jan brat ich, który był plebanem w ojezycinie.

Dom Nieborskich starodawny i znaczny w Mazowszu.

Dom Niezabitowskich w województwie lubelskiem starodawny, z których wieku mego był Jakób Niezabitowski, mąż wyborny, którego te potrzeby okazały sławnym. Naprzód ona wołoska, kiedy Mikołaj Mielecki, wojewoda ziem podolskich, wprowadził na gospodarstwo Bogdana syna Alexandrowego. Wtenczas będąc w rocie Wolskiego Stanisława pisarza ziemie podolskiej, tam już przywiódłszy na siebie prawie Turki pod Chocim, znaczną potrzebę z nimi mieli, w której sławę niemalą ten pomieniony Jakób otrzymał.

Potem roku 1574, gdy carowicz z Bakajem wtargnęli na Podole z dziesięci tysięcy Tatar, a położyli kosz u Gródka Herbortowego, zagony rozpuściwszy, ten Jakób Niezabitowski, będąc na on czas w onym kraju, zebrał się z towarzystwem do gromady, jako naprzód z Ostafiem Swiszczońskim Wolyńcem, mężem wybornym, z Błockim Walentym, Myśliszowskim, z Andrzejem Kozłowskim z domu Jastrzębiec, sędziego grodzkiego plockiego synem, i z drugimi dobrymi mołojcy, poszedł między zagony tatarskie w dzień piątkowy, stanął na miejscu tajemnym w dąbrowie, nade wsią Treciunnikami, do którego przybył Temruk pietychorec, mąż sławny i rtmistrz potem, we dwudziestu koni, Niezabitowski też miał ze sobą trzydzieści i sześć. A gdy ich wielkie pułki tatarskie mijaly, cicho na ten czas stali na onem miejscu, nie śmieli do nich wyskoczyć, widząc ludzic nie po swych plecach. Tam mało czekali ku południowi, przyszedł pułk, w którym było koni ośmdziesiąt, do tych wyskoczyli obyczajem kozackim, Tatarowie tak prędko do sprawy przyjsię nie mogli, zaraz ich rozerwali i zbili wszystkie na głowę, tylko ośmi pojмали, a uciekło ich pięć z onego zagonu. Gdy więźnie Jazłowieckiemu przywiódł, który na ten czas był hetmanem, wielką łaskę i wdzięczność posługi swej poznał.

Tenże w roku 1575 gdy Tatarowie wiele przyszli, a położyli kosz u Tarnopola, od Mikołaja Sieniawskiego kasztelana kamienieckiego, starosty stryjskiego i hetmana natenczas polnego, był postan z pięćdziesiąt koni, a wtenczas był w rocie Sta-

niśława Lanckorońskiego poręcznikiem, dla języka, i chcąc mieć pewną wiadomość, gdzie kosz położą. Gdy przyszedł do Czerniejowa, mila od Tarnopola, wsi Dawidowskich z domu Prus, tam się szcedł z żołnierzni, jako naprzód z Jakóbem Pretficem z Gawron, starostą trębowelskim z domu Wczele, *alias* Szachownica, i z Janem Radeckim z domu Doliwa; bacząc iż im Tatarowie zachodzą wprzód, ustąpili do Zbaraża, oczekiwając ażeby się co mogło ludzi do nich przybrać. A gdy zagony nazad szły tatarskie w dzień wtorkowy barzo wielkie, czychali zaby też po swych plecach co mieć mogli. Trafiło się im Tatar w pułku 150. Skoczyli do nich, zaraz je rozgromili, więźniów 140 odjęli, plony wielkie, języków dostali kilkanaście.

We czwartek potem przyszedł na nie zagon tatarski, w którym był sto koni, wszystek pogromili, więźniów niemało i plon odjęli.

W piątek, jakoby z południa godzinę, z Dewejmurzą przyszedł pułk ludzi pod Zbaraż, w którym było 60 człowieka, stanął sam przed miastem ćwierć milę, a sto koni posłał pod sam zamek, którzy zapadli w dolinie między chróstem, których postrzeżono z zamku, wszakoż kniazio wie Zbarascy, mając sprawę o ludziach onych niedaleko, nie chcieli z zamku wyjechać, wymawiając się tem, że lud wielki, nie im nie uczynim. Tam ten Jakób Niezabitowski już będąc dobrze świadom tego tańcu z pogany, porozumiawszy się z swymi, i tymi którzy do tego chętni byli, szedł do onych co pod zamkiem zapadli, uderzył na nie mężnie, nie mogli mu wytrzymać Tatarowie, uskoczyli do swych, tylko się oparł jeden Murza znaczny starszy nad swymi ludźmi, co byli pod zamkiem, z którym się potkał szczęśliwie, zabiwszy go głowę uciął, do Zbaraża przyszedł, i dał ją na pal wetknąć przed gospodą swoją. Był to chłop na podziw wielki, co ztąd zrozumieć możesz, że miał oko od oka na dwie dłoni, tak ruby, że mu był ledwie nie do pasa leżąc na ziemi, o czem będziesz miał w historii szerzej.

W roku potem kiedy pisano 1577, gdy car tatarski wtargnął do ziemie ze wszystką hordą swą w marcu na rozcieczy, położyl kosz pod Dubnem zamkiem wojewody kijowskiego, Konstantego księcia z Ostroga. Tenże Jakób Niezabitowski, zebrawszy się w ośmdziesiąt koni, szedł za nimi w nocy do Ozochowiec, tam koniom wytchnął i podkarmił. Wtem wieść przysła, że Tatarzy w pół milu postrzeżono, do których też szedł Pretfic starosta trębowelski i Jan Oborski, mąż sławny z domu Roch *alias* Pierzechała. Skoro się rozedniało, Tatarowie swym obyczajem i okrzykiem pod miasto uderzyli, do których naszy wyskoczyli, wiele a mężnie z nimi czynili, od wielkości wparci w miasto, jednak z nimi kilka potrzeb znacznych mieli i wiele ich zbili, swych dwóch utracili Serbów, mężów wybornych, tamże i Roźniatowskiego Fedynę raniono z domu Sas, Tatarów zostało na placu kilkadziesiąt, a pojmanych pięć.

Potem gdy carz przyszedł ze wszystką hordą swą, a położyl się koszem pod Ostrogiem, dobywając Konstantyna księcia wojewody kijowskiego, Rafał Sieniawski, będąc na ten czas starszym nad żołnierzni, z domu Leliwa, wyprawił rotę Mikołaja Herborta z Dziedziłowa koni pięćdziesiąt pod one ludzie, i także wiele z roty Stanisława Lanckorońskiego starosty skalskiego, nad którymi był starszy Mikołaj Lanckoroński, brat tego starosty, chcąc mieć jaką wiadomość o nieprzyjacielu, kazał się starać o język. Trafili na zagon tatarski, w którym nie było tylko pięćdziesiąt Tatar,

które zaraz pogromili. Dostawszy więźniów, chciał się wrócić Lanekoruński, ale ci, którzy byli na przodku, hamować się nie dali. W tem ich na kilka Tatarów co uciekali, przywiedli na swoje ludzie, których było tysiąc koni u wsi Skowrodek, mila od Konstantynowa, potkali się jednak naszy z nimi śmieie, postrzelili Lanekoruńskiego Mikołaja w nogę szkodliwie, zatem i wszystkich jego pomoeników sparli. Ten Niezabitowski na ten czas był w rocie Herbortowej, świadomy dobrze będąc z tym nieprzyjacielem tego tańcu, widząc że im silni poganie byli, krzyknął aby się spieszyli, sam z konia zsiadł naprzód, za nim Stanisław Psarski Podolanin, Paweł Hermanowski z domu Jastrzębiec, Jeżowski, Deszkowski kozak, Matfiej Moskwicin, Ujejski, Jan Korycki, Fedor i Andrzej Korszakowie Czaplńscy, wszystko mężowie wieley, a wszyscy broni nie mieli tylko trzy rusznice, prochu dwie prochownicy, łuków sześć. Oskoczyli ich w koło Tatarowie. Ten Niezabitowski stanął nad doliną przykrą z swoimi, Tatarowie dostawszy Jana Malińskiego poręcznika z rotы Herbortowej, wzięli od niego sprawę co za ludzie byli, poczęli na nie cheiwie Tatarowie nacierać, ale iż nie mieli do nich ręki strzelezej, mało im szkodzili albo nic, a oni wielką w nich szkodę czynili; dwie godzinie przed wieczorem poczawszy, aż godzinę w noc około nich się mordowali, a za pomocą bożą nie mogli im nie szkodliwie szkodzić, acz każdy z nich miał po kilka postrzałów, ale nie śmiertelnych; Tatarów na placu zostało 47 zabitych, okrom rannych. Wtem ich noc rozerwała, poszli Tatarowie do kosza, Jakób Niezabitowski z swymi do Miedzyborza, Tatarów było tysiąc koni, Niezabitowski tylko z tymi pomienionymi jakoś czytał wyżej, którzy z nimi się spieszyli.

Potem w roku 1580 tenże Niezabitowski pod Połockiem będąc w rocie Mikołaja Lanekoruńskiego, z którym był i pod Wielkimi Łukami, aż potem i pod Psków. Tam mu Jan Zamojski kanclerz i hetman koronny zlecił straż zawodzić w jedną stronę zamku za rzekę Wielką, kędy chcąc swoją pilność i dzielność w sprawach rycerskich pokazać hetmanowi, gdy obaczył że Moskwa poczęła wyciekać z zamku, uwiódł straż ku obozowi całą. Wtem mu przybył Skarbek z rotą Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego, także część rotы Stanisława Przyjemskiego starosty konieńskiego z domu Rawicz. Potkali się z Moskwą ochotnie, które na głowę porazili, tych którzy im uciekali aż do samego zamku bijąc gonili. Tam w tej potrzebie dwu zabito Polaków: Oryńskiego z rusznice, a Grudzięckiego z działa. W tych ci to potrzebach ten mąż sławny, jako prawy Polak znacznym się pokazaował, w innych wielu potrzebach bywał, które jedno kiedy kraje ruskie od pogan miewały, z wielką sławą i pochwałą wszystkiego rycerstwa krajów onych.

Chabowskich dom rozrodzony w plockiem województwie, z których był Marcin w krakowskiem województwie; tam zajechawszy się ożenił, zostawił syna Hieronima, męża uczciwego, który przy Myszkowskiej wojewodzinie krakowskiej będąc, przyszedł za sprawami swemi do wielkiej miłości ludzkiej, o którą się i znacznie starać umiał.

Stogniewowie w Rusi dom starodawny, mężowie wyborni bywali wieku mego.

Gruszeccy w chełmskiej ziemi dom dawny.

Sierkowie w lubelskiem województwie tegoż herbu używają.

Borzechowscy tamże w lubelskiem województwie.

Piczkowscy tamże w lubelskiem województwie.

Goreckowscy z rawskiego województwa.

Koźycy w Mazowszu dom rozrodzony.

Borowscy w chełmskiej ziemi.

Szerokowscy na Podlaszu, zowią je Wortkowskimi, dom rozrodzony.

Lubowie na Podlaszu, Raczenicy, Obrompalscy z drogieckiego.

Horomatscy z sochaczewskiego. Murzynowie w Litwie.

Goślicy w plockiem województwie z małych Goślic, z których był Frąc podstarościm barskim, mężem sławnym, zabity od Tatar w roku 1556. Mikołaj Goślicki w krakowskiej ziemi, trzymał młyny krakowskie wieku mego.

Mniszewscy w plockiem, z murowanego Mniszewa.

Ojrzeńscy tamże w Mazowszu, z ciechanowskiego zowią, je Mieczkałmi; Jakób w Strachowie u Płońska.

Punikiewscy dom w Mazowszu znaczny w sprawach rycerskich, z powiatu nurskiego.

Brzezińscy jednej dzielnicy z tymi Punikiewskimi, tamże.

Prostkowicze za Łomżą na granicy pruskiej, dom rozrodzony.

Świdercy z łukowskiego, Samkowie z mielnickiego.

Lisowscy z plockiego województwa. Selscy z plockiego województwa dom starodawny.

Zaorscy z nurskiego powiatu dom rozrodzony.

Będzewscy u Sierpeca dom rozrodzony.

Krzywonowscy od Przasnysza dom rozrodzony.

Redziemińscy z ciechanowskiego dom rozrodzony.

Kłosińscy na dobrzyńskiej ziemi, właśni Chojeccy.

Chojeccy w Mazowszu.

Lipsy z ciechanowskiego powiatu.

Sullmiercy w Mazowszu dom rozrodzony.

Mioduńscy na Zawkrzu dom rozrodzony.

Brzozowscy dom starodawny; był jeden Jakób kanonikiem plockim, proboszczem płońskim.

Krosnińscy dom rozrodzony w ciechanowskiem.

Ciesielscy, Rakowscy, i barzo wielka liczba szlachty w onym kraju; noszą drudzy w podkowie pół miesiąca miasto krzyża, a zowią go Boża Wola, wszakoż to wszystko jeden dom.

Strzeszewscy z plockiego dom rozrodzony.

Smoszewscy w plockiem województwie, dom rozrodzony.

Suszy tamże dom rozrodzony.

Łopińscy ządby byli nie wiem, tylko był opatem jeden mogilewskim, w roku 1550. Był wielki miłośnik onego klasztoru.

Głęboocy w Mazowszu dom starodawny i rozrodzony.

Skulimowscy od Warszawy, dom rozrodzony.

Białyńscy tamże dom rozrodzony.

Inszych barzo wiele domów znacznych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

ZAGROBA VEL ZAGŁOBA,



który od Jastrzębca początek swój niesie, jako to Długosz twierdzi, że przodkowi z tej przyczyny, jakoś czytał w pierwszych księgach Gniazdzie enoty, wyjęty krzyż, szablę włożono, z którą się dopuścił tego niechrześcijańskiego uczynku. Tego się własności przypatrzywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę.

Wielkiej zacności przodki herbu tego wspominają różne skrypta, także historye jasnie powiedają mężem znacznym ABRAMA SOCHĘ wojewodę plockiego; ten był zabit od Tatar, o czem czytaj u Kromera księgi 15. To było w roku 1399. O czem w historyi potem szerzej mieć będziesz.

Tegoż wojewody jest wiele potomstwa, które aż po ten wiek jego nazwiskiem się zowią **Sochowic**, mężowie wyborni z tego domu bywali.

Tychże dzielnice dom Kleniewskich, w plockiem województwie dom starodawny i rozrodzony.

Krajkowscy tamże w tym kraju, tamże była tego wojewody własna dzierżawa Krajków, który potem trzymał Kosobucki Mikołaj kasztelan sierpski; dwór jeszcze był za wieku mego i w dzierżawie mojej po żenie, córce tego kasztelana, który przyszedł w ręce siostrzeńcowi jej, kasztelanowi liwskiemu, jako czytać będziesz pod herbem Pobóg.

Dom Mieczkowskich w łukowskim powiecie starodawny.

Kucharskich dom w łęczyckiem województwie starodawny i rozrodzony, mężowie do brzy i ludzie do służb r. p. godni bywali.

Barzo wiele szlachty jest herbu tego w Mazowszu, w łęczyckiem województwie, i indziej.

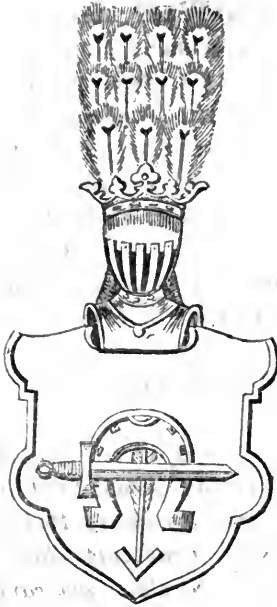
O KLEJNOCIE ŁŻAWIA który od Bełiny początek ma, jeśli przyjęt od hetmana ZELISZAWA jako to niektórzy twierdzą, jeśli też za przewinienie wzięto podkowę jedną, tego dostatecznie wiedzieć żaden nie może; ale iż jest właśnie w Polsce nabyty, i od tego ma udzielenie albo oddzielenie, to jest prawdziwa; w temże polu błękitnem potomstwo go nosi albo używa, w hełmie trzy pióra. A iż jest podobny Ostoi herbowi starodawnemu, dla tego potomstwo zaniedbawa podków, a miesiące kładą na ich miejsce, podle miecza albo krzyża. Przeto ja wiedzieć nie mogę ktoby tego herbu w tym wieku używał, wszakoż to wiem pewnie, że jest wiele rycerstwa tej famlii.

W Krakowie na zamku *epitaphium* opowiada tego herbu Jana Boturzyńskiego: *Anno 1324 die Saturni 13 Augusti, venerabilis vir Joannes Bothurzynski, canonicus hujus ecclesiae, Cracoviae obiit, et hic ante ingressum capellae Sancti Nicolai, seu capitularis sub lapide cum circumferentiis cupreis sepultus est, et requiescat in sancta pace.*



O KLEJNOCIE BIALINA tak jakom ci pisał w księgach pierwszych, że ma początek od Jastrzębca, tak i teraz inaczej go okazać nie mogę, tylko że mu tę strzałę przydano albo hełm od kusze, który on był misternie przystroiwszy, ogień weń wprawił, a strzelał na obóz nieprzyjacielski, który zapalił, potem ich poraził mężnie, tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty o tem szeroko. Potomstwa w Mazowszu barzo wiele tego herbu, wszakoż prze dalekość a nieznacność ich znać ich nie mogę, ani tam o nich wiedzieć.





O KLEJNOCIE NIEZGÓDA starodawnym, który od herba Dołęga oderwan, a to dla tego, że był brata zabił, wyjęto mu krzyż, a na jego miejsce przez podkowę miecz położono. Kładą go niektórzy w polu czerwonym, ale ma być w polu błękitnym, jako i wszystkie podkowy. A tego obaczywszy własność, czytać będziesz o potomstwie, które znać i wiedzieć o niem mogą.

Kłoniccy w Prusiech dom znaczny i rozrodzony.

Łętowscy tamże w Prusiech dom starodawny i rozrodzony.

Radoszewscy, z których był Marcin wieku mego znacznym w domu tym.

Mińkowscy tamże tegoż klejnotu używają. Był Jarosz Mińkowski także wieku mego w tym domu znacznym.

O inszych prze dalekość wiedzieć nie mogę, których jest wiele w różnych województwach, zwłaszcza w Mazowszu.



O KLEJNOCIE KRZYWDA, który tak dawne skrypta tem nazwiskiem opowiadają, ten ma początek od Lubieca, jeśli przyjęt, albo też za jakie ukrzywdzenie krzyża połowicę odjęto, tego dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Owa iż tego krzyża różno używają, jedni w podkowie, drudzy na wierzchu podkowy. Nie kładą drudzy krzyża w podkowę, jest szlachty barzo wiele co go takim kształtem używają. O tych, obaczywszy własność herbu, czytać będziesz; też ma być w polu błękitnym.

Lazowscy w drohicim powiecie dom rozrodzony. Był Andrzej Lazowski podstarościm wołkowiskim.

Kieszkowscy w radomskim powiecie dom rozrodzony.

Pogorzelscy w Mazowszu dom rozrodzony.

Danowscy w powiecie wyskim, wszakoż ci w podkowie pół krzyża noszą, a na wierzchu cały krzyż.

Sankowscy z łukowskiego powiatu, dom rozrodzony.

Sieniecy od Nura, dom starodawny.

Święcicy z wieluńskiego powiatu, wszakoż krzyża nie mają w podkowie, a ci przyjęci byli od Pobożan.

Rozumiej gdzie ja piszę dom rozrodzony, tam jest wsi dziesięć, a wszystko panowie, chłopca o zakład nie najdzie, jest dwadzieścia, i trzydzieści panów w jednej wsi i więcej; pić, bić, pomogą radzi.



Noszą też drudzy na podkowie półtrzecia krzyża takim sposobem, a zowią ten herb **PUCHAŁA**, tego także szlachty w Mazowszu barzo wiele, jako są Czwińscy, których jest kilka wsi, a wszystko sobie panowie.

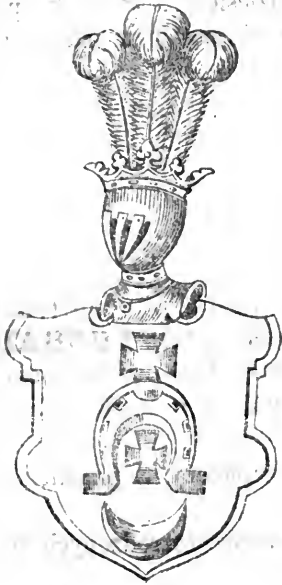
Myszkowscy także dom rozrodzony w plockiem województwie.

Inszych barzo wiele domów rozrodzonych w różnych województwach.



Podkowa przez którą tylko klucz, nie ma krzyża żadnego, klejnot starodawny, zowią go **POKORA**. Był to herb znaczny, o przodkach jego wiele w różnych przywilejach czytałem, używali go w polu błękitnem, jako i Jastrzębca.

Był rycerz DOBIEŚLAW POKORA, który poganom w Lublinie klasztoru był obronił, wszakoż którego, tego nie dolożył; w Rusi potomstwo jego znaczne i mężne być w tym wieku powiedają.

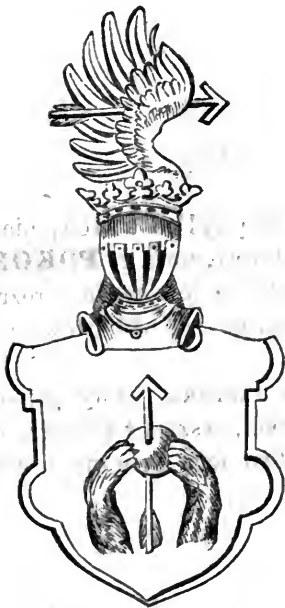


KLEJNOT BOŻA WOLA tak nazwany, który jest nadan od Jastrzębców za znaczne zasługi przodka herbu tego, i ten miesiąc przydan od książąt mazowieckich, gdy w nocy wojsko wyszpiegowawszy nieprzyjacielskie, ludzie swoje przywiódł, tak, że żaden z wojska nieprzyjacielskiego nie uszedł, wszyscy są pogromieni i na głowę porażeni. Używali tego klejnotu w błękitnem polu białej podkowy i krzyża, pół miesiąca złotego, którego jest taka własność, jako go tu widzisz.

Tego używa wiele domów rycerskich w Mazowszu: Kościmińscy w wysogrodzkim powiecie, i wiele inszych, o których ja wiedzieć nie mogę.

Komorowskich dom starodawny i znaczny u Ostrowiej i Możny.

Jęmielicy tamże w łomzińskim województwie dom starodawny i rozrodzony.



O KLEJNOCIE PNIENIA, który ma być dwie łapie niedźwiedzie w polu czerwonym, jabłko trzymają, przez nie belt. Ten klejnot z dawna nadany od książąt mazowieckich jednemu strzelcowi dobremu, który wielkiego szkodnika niedźwiedzia zabił z kusze, wtenczas gdy go obaczył, a on jabłko jeść chciał, on go prosto ugodził w gardło, padł w znak niedźwiedź, on go dobieżawszy prędko łapy odciął, przyniósł przed księżę, który nagrodę znaczną obiecał temu, kto by go zabił. A tak otrzymał opatrzenie i ten klejnot na wieczność, którego ozdobę obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie w tym wieku.

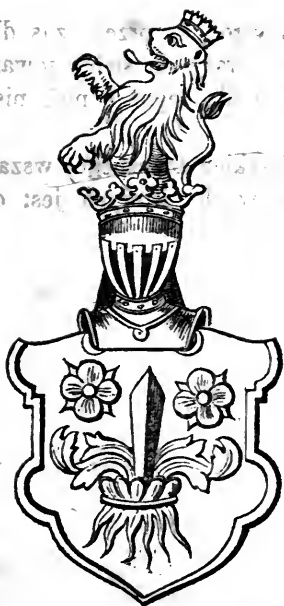
Wiele rycerstwa w rawskim województwie tego herbu, jako naprzód dom Karwowskich rozrodzony.

Dom Rostkowskich tamże rozrodzony.

Dom Kotarskich w temże województwie rozrodzony.

Dom Starczowskich także rozrodzony, i wiele inszych, o których wiedzieć nie mogę.

tytuł
-ystraw
aspic
todsze
moł 1201



O KLEJNOCIE OLIWA, który za hetmaństwa przodka herbu tego nadan był rycerzowi jednemu na wojnie pruskiej u wsi Oliwa, kędy potem klasztor założono, w roku 1175, Sambor książę pomorskie z familii Gryfów, o czem przywileje klasztorne.

Tego używali zdawna w zielonem polu białej lilii, dwa kwiaty róży czerwonej po krajach, helm takim kształtem jako widzisz.

Dowodnie o potomstwie herbu tego wiedzieć nie mogę, tylko za sprawą o Grajewskich, których jest dom rozrodzony za Łomżą i możny, z których jeden zjechał był przed wojną do Moskiewskiego, a stał się *hostis patriae*, nie mając do tego przyczyny żadnej.

Drugi potem brat jego będąc starostą wyskim, od Iłowskiego kasztelana wyskiego, z domu Prawdzie, zabit w roku 1582, miesiąca marca, dnia 16, nieodpowiednie. Ubrawszy się w maskary, zajechali mu na drodze gdy jechał z Wąsosz miasteczka, tam z borku wyskoczywszy, zabili, pobrali wszystko przy nim co

miał, zawiózłszy do wsi brata swego rzeczonej Glinka, spalili. Wszakóż się ona chytra zdrada nie zataiła, gdy był pozwan Iłowski na sejm tegoż roku, stanął. A gdy się przyznał, naprzód go prywowano dygnitarstwa onego, a potem święto. Zostało potomstwo synowie i córki tego starosty.



O KLEJNOCIE ZERWIKAPTUR tak rzeczonym, który ma być trzy głowy kozie szarociemne w polu brudnem, — którym się przypatrzywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich.

Długosz niechętny będąc przodkom herbu tego, nielaskawie ich wspomina, wszakoż *Anonimos* opowieda przodka herbu tego DROGOŚŁAWA mężem wielkim, który zakładał wieś Koziegłowy w roku 1106.

Potem było potomstwo jego zswowolniało, jako ludzie kozaccy ukraiński w częste *interregna*, za panowania Kazimierza monarchy syna Bolesławowego pokarani byli, i te im Koziegłowy odjęto, które Mikołaj wojewoda krakowski otrzymał z domu Lisów, i zamek w nich założył; pisało się potem potomstwo jego de Koziegłowy.

Opisuje przyczynę historyk swowolności tych ludzi dla tego, że przez czas długi będąc na służbie rzpltej, nie płacono im żołdu, oni potem zebrawszy do siebie towarzystwa, najeżdżali domy możne, brali a przedawali w niewolą, i dla tegoż o nich pisze *fures et latrones*.

Wiek mego było wiele potomstwa przy granicach węgierskich znacznego, wszakoż tylko najpewniej wiem o Cieszkowskich u Sącza, ludziach cnotliwych, których jest dom rozrodzony. Inszych znać ani wiedzieć o nich mogę.

Wiek mego było wiele potomstwa przy granicach węgierskich znacznego, wszakoż tylko najpewniej wiem o Cieszkowskich u Sącza, ludziach cnotliwych, których jest dom rozrodzony. Inszych znać ani wiedzieć o nich mogę.

O KSIĄŻĘTACH RUSKICH,



o których u dawnych historyków czytamy, że z Lechem i z Czechem od jednego przodka początek mają. Od tych mamy w tym wieku własne potomki **książęta z Ostroga**. Używali za herb męża na koniu, a on smoka bije; a jako potem ten herb sobie wzmierzył potomek ich Konstantyn książę, o tem niżej czytać będziesz. Tu natenczas obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, a potem o potomstwie własnem ich w tym wieku.

Kromer zaczyna początek książąt ruskich tym sposobem: *Per haec tempora tres fratres Waraii: Ruricus, Sienievus, et Trubor, dominari apud Russos septentrionales cepisse memorantur etc.* A to było po stworzeniu świata według liczby ruskiej 6370, a według liczby kościoła powszechnego od zbawienia naszego 861. O czem czytaj pomienionego historyka księgi wtóre.

Tenże historyk wspomina ruskie książęta, którzy na południe panowali, Kija, Scieka, Chorewa, i czwartą siostrę Libidę; ci wszyscy od imion swych państwa zakładali, a potem je szeroko potomstwo ich u drugich przyległych sąsiad przez moc wydzierając, rozprzestrzeniało.

JOR, syn Ruryków, jedynowładca, miał syna SWATOSŁAWA jedynowładca, książę kijowskie waleczne, który Grekom wziął nad Dunajem zamków siedmdziesiąt, umarł w roku 971. Zostawił synów trzech. Czytaj u Kromera w księgach 3, list 49.

JAROPEŁKA tyrana, który brata KOLCĘ dla panowania zabił, zabit potem sam od Włodymira księcia nowogrodzkiego, który potem gdy zabił brata, sam był jedynowładczem; ten ruską ziemię ochrzcić dał. Umarł w Kijowie, u Panny Maryi pochowany w roku 1006. Miał synów dwanaście. Kromer w księgach 3, list 57.

WYSOSŁAWA książę nowogrodzkie, IZOSŁAWA połockie, SWĘTOPEŁKA turowskie, JAROSŁAWA rostowskie, potem nowogrodzkie, potem kijowskie, jedynowładczem umarł w roku 1052. Miał synów pięć, o których będzie miał niżej.

SWANTOSŁAW, syn Włodymirów, książę drewlańskie, MŚCISŁAW tymitrukańskie, BORYS rostowskie, gdy Jarosław nowogrodzkim został; HLEB morońskie książę.

STANISŁAW, POŚWISD, SUDYSŁAW, ci trzej ostatni kijowskie i brestowskie księstwa działem brali.

ZASŁAW, syn Jarosławów, książę kijowskie, w roku 1076 w wojsku od brata zabit, w Kijowie u Preczystej pochowany, miał syna Swatopełka, który też w Kijowie leży. Tęgo był Bolesław na państwo kijowskie wprowadził. O czem Kromer w księgach 3. Zostawił syna JAROSŁAWA książę włodymirskie, który zabit pod Kijowem w roku 1123. O czem Kromer w księgach 5, list 125.

HREORY włodymierskie książę, miał syna Dawida, o którym będzie niżej.

WSZEWOLD brat Hreorów, książę pereasławskie, umarł powietrzem roku 1083, w Kijowie pochowany u świętej Zofii.

WENCZESŁAW książę smoleńskie, piąty syn Jarosławów.

DAWID, syn Hreorów, któremu książęta wydarły księstwo włodymierskie i wołyńskie, a dały mu zamki, Ostróg Dubin, Drohobusz, Czartorzysk, Borzesko, i sto grzywien srebra z Kijowa a sto z Pereasławia dawać na każdy rok postąpili na sejmie w Wieticach, w roku 1099. Był to waleczny pan. O czem Kromer w księgach 5.

MŚCISŁAW, syn Dawidów, książę ostrogskie, miał syna MŚCISŁAWA, który był osiągnął Kijów. Umarł w roku 1158, pochowany w Kijowie u świętego Fedora. Tenże zostawił syna MŚCISŁAWA, włodymirskie, wołyńskie i belskie książę.

ROMAN, syn Mścislawów, włodymierskie książę, potem halickie, który stolec z Kijowa na Halicz przeniósł, zabit u Zawichosta od Polaków, w roku 1205.

DANIEŁO, brat jego, król ruski, od Opisona z Mezeanu, legata stolicy apostolskiej, w Drogiczynie na królestwo ruskie pomazany i koronowany, miał dwu synów: LWA i ROMANA. O czem czytaj Kromera księgi dziewiąte, list 239.

WASIEKO syn Romanów, książę ostrogskie, zostawił syna DANIEŁA książę ostrogskie, który potem zostawił syna FEDORA książę ostrogskie. Kromer w księgach 20 tak o nim czyni wzmiankę: *Theodoretus sive Fedko Ostrogius, dux russus, vir strenuus et bellicosus.*

Fedor zostawił syna WASILA, od którego był IWAN książę na Ostrogu.

Od Iwana był KONSTANTYN, *vir omni saeculo memoria dignus*, książę waleczne, o którym Kromer *in oratione sua* wzmiankę czyni w te słowa:

Atque ut a Tartaricis perpetuis nostris hostibus incipiam, horum quidem non contemnendos tres exercitus apud Sluscum tribus praeliis duce Constantino Ostrogio principe, omni saeculorum memoria dignissimo, ad interuencionem poene cecidit.

Tenże na tej karcie niżej tegoż Konstantyna wspomina, kiedy u Wiśniowca cztery i dwadzieścia tysięcy także Tatarów na głowę poraził, z Mikołajem Kamienieckim.

Tegoż na trzecim miejscu opowiada w tejże oracyi temi słowy: *Nonne omnibus saeculis memorabilis est victoria, qua viginti sex milia Tartarorum eodem illo Constantino duce parva manu profligata sunt etc.*

Był potem w więzieniu u Moskiewskiego, gdy był pojman na wiedruskiej bitwie z wielą panów litewskiego księstwa, jako z Hlebowiczem, z Litaworem, i z inszymi. Tam go ztąd książę wielki moskiewski wypuścić długo nie chciał, chcąc to na nim wycisnąć, żeby mu był przysiągł posłuszeństwo wiecznie i potomkom jego, czego przewieść nie mógł na nim. Wszakóż gdy wyszedł, oddawał to znacznie Moskiewskiemu i ludziom jego, co wspomina Kromer *in oratione sua* na liście 700 temi słowy: *Orsensem autem illam celeberrimam et cum omnibus fere omnium gentium atque saeculorum victoriis comparandam victoriam, Constantino Ostrogio principe et Joanne Scirzevio ducibus etc.* Ośmdziesiąt tysięcy Moskwy ludzi rycerskich, którzy ono wojsko ich, nietylko żeby byli mogli porazić, ale tak jako bydlę biczmi zagnać by byli do swej ziemi mogli, wszakoż za pomocą bożą, a za sprawą tego księcia, jedni kładą że czterdzieści tysięcy na placu ich poległo, drudzy tylko trzydzieści tysięcy i dwa; hetmani wojska onego pojmani byli obóz obfity wybrali, Bazylego księżę ono waleczne, który Tatary i insze przyległe sąsiady swe porażał, aż do Moskwy miasta jego głównego zapłoszyli; sto i dwadzieścia mil od onego miejsca gdzie był porażon uciekał, i tam się z strachu wielkiego ledwie wysiedział. Tak wielką trwogę był w Moskwi onym pogromem to księżę uczynił, iż Smoleńsk, Nowogród w siewierskiej ziemi i insze miasta, które był przedtem ten nieprzyjaciel prawie jako zdradą pobrał od księstwa litewskiego, częścią za tego króla Zygmunta panowania, częścią od przodków jego, barzoby byli snadnie odebrali, by byli zrazu po onem zwycięztwie w ziemię się obrócili. Ale pobiwszy, rozgromiwszy obóz, wybrawszy więźniów z hetmany cztery tysiące znacznych, do Polski się obrócili. A to było roku 1502. Tenże Konstantyn, okazując to tyranowi onemu, że ani sam, ani potomstwo jego nie miało być nigdy zyczliwe narodowi jego, onę powinność wymazał, herb, którego jeszcze od przodków równego z nimi używał, męża na koniu, on smoka bije, starł, a inszy sobie wynalazł, tak jakoś wyżej widział. Wszakozem ja go tu w ten sposób położył, że są własnego narodu tych książąt ruskich wyżej pomienionych, i jednej *quondam* dzielnice z moskiewskimi kniaziami.

Tenże Konstantyn miał za sobą księżnę Słucką, z którą zostawił dwu synów:

ILIASZA księżę ostrogskie, który był tylko jedyną córkę zostawił z Biejąką Koscielecką, podskarbiego koronnego córką, Katarzynę, hrabiną z Górki, wojewodziną poznańską, o którą były wielkie trudności i zamieszania między stany wielkimi. O tę był zabity Dymitr Sanguszko, mąż sławny i godny pamięci, o czemś czytał pod Jastrzębcem. Potem była dana od matki księżęciu Siemionowi Słuckiemu, będąc zmwiona od króla za wyżej pomienionego hrabie, który najechawszy mocą wielką do Lwowa, wziął ją przez moc, za ledwie i księżę natenczas uszło, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz, tu się krótkości folguje. Nie miała potomstwa, była potem *mente capta*.

KONSTANTYN, wtóry syn wyżej pomienionego Konstantyna, książę ostrogskie, wojewoda kijowski, pan był ruskich krajów wieku mego wielkim obrońcą przeciwko poganom, coé na potem historia szeroko powie, i tu się na krótko przypomni, jako wielkie szkody podjął od pogan, które on przedtem często a straszliwie gromił.

W roku 1577 miesiąca lutego, dnia 20, przy czemech sam był w onych krainach, gdy mu dano znać z Białej Cerkwie, od Skarzewskiego podstarościego jego z domu Radwan, o wielkości Tatar, którzy się przeprawiwszy przez Niepr, do Wołynia i na Podole wtargnąć myśleli, książę Konstantyn wyprawiwszy posła z tem do króla Stefana, dwudziestego czwartego dnia tegoż miesiąca ruszył się sam z Dubna do Ostroga, obesławszy krainy przyległe, sługi i bojary swe, aby się do niego bez omieszkania ściągali. Tam ztąd wyprawił Sołgienia pietychorca sługę swego, dnia 25 tegoż miesiąca pod one ludzie. Który z trzaskiem onegoż dnia doszedłszy pogan, dostał języka, z którym do księżęcia przyjechał.

Znowu wyprawił go książę pod ludzie, posławszy z nim sług swoich mężów na wybór trzy sta koni. Wiedząc go oni ludzie być mężem sprawnym, chętnie z nim jechali. Solgien wiedząc też że miał męża wszystko na wybór, pokusił się z nimi na zagon wielki Tatarów, w którym było o pięć tysięcy człowieka, sparli z trzaskiem pogan z miejsca, i wiele ich porazili, ale iż była ziemia prawie pełna pogan, przyszła prędko pomoc Tatarom. Co obaczywszy Solgien, począł ludzie swe uwodzić obronną ręką, na miejsce przespieczniejsze na grobla, w dworcu wsi księżęcia Zasławskiego. Tam długo i mężnie dosyć Tatarom się bronili, zabili pogan o sześć set. Potem mocą wielką poganie wparli ich w wodę, strzelba im zamokła, jednak się długo bronili i dosyć mężnie, a iż pomocy nie mieli, wszysey zbici od pogan, oprócz kilku co uszli obronną ręką, jako Goślicki starosta połoński, a Kozaków kilka: Dymitr, Zamiatnia, Trojanowski Wołniece, Szkandała, i inszy; połońskich bojar zginęło w tej tam potrzebie o pół trzecia sta. A z Solgieniem zasię którzy do młyna weszli, acz długo się bronili, jako Kułaha Kozak, Tyra Charwat, Daszko Butowicz młody, i sam Solgien, ci tam zgorzeli, od pogan zapaleni. To się działo roku pomienionego, wtórego dnia miesiąca marca; bronili się póki im prochu stawało, ali trudny odpór czterem niezliczonej liczbie poganom.

Drugi zasię zagon pogański we śrzedę dnia dwudziestego siódmego miesiąca lutego przyszli pod Konstantynów, miasto tegoż księżęcia, do których wyskoczyło Kozaków z mieszczany o dwieście koni, postrzelili kilku pogan, lud wyszedł z miasta przypatrować się igrzysku ich, a gdy oni od wielkości Tatar byli wsparci, zaskoczyli Tatarowie on lud pieszy, posiekli i powiązali, a pobrali w niewolę co godne.

Czwartego dnia marca, pod Dubnem miastem tegoż księżęcia, przy którym jest i zamek, na którym była córka jego księżna Katarzyna, panna natenczas, z wielom pan i panien inszych, o której poganie wiedząc, myśleli jakoby jej dostać. A tak się zaczęli przeprować przez staw na rzecę Kijew. Ale książę ojciec jej mając ją na baczeniu, onegoż dnia wyprawił był syna Janusza z niemałym poczem sług, którzy uprzedzili pogan do Dubna, o czem nie wiedzieli, wszakoż się im dał tam poznać, acz natenczas miał lata młode, ale serec onych dziadów sławnych mężne i wspaniałe, wielkiej mu śmiałości dodało.

Naprzód do nich na wycieczkę za groblą czerniecką tak rzezoną wybieżał; pogznie nfając wielkości swej, mocno się oparli na końcu onej grobli od wzniesienia. Naszy acz na nie śmieie uderzyli, wszakoż im gwałtownie strzałami szkodzili. Gdy postrzelono kilku sług szkodliwie książęciu Januszowi, także Siemaszkowi, podkomorzemu włodmierskiemu dwóch, zaraz książę począł swe nazad do miasta uwodzić, za którymi więcej niż dwa tysiące Tatar przyszło ku miastu, ale barzo prędko strzelbą wsparci, i tam ich kilkadziesiąt jednym razem spadło zabitych. Drugie potem zagony barzo wielkie nadchodziły mimo Dubno, wszakoż widząc ludzi dostatek, nie zabawiając się, szli mimo ku Olyce w ziemię dalej. Oni co u Dubna byli, dnia piątego marca po wsiach się położyli około Dubna, jako w Siedmidubiech, w Raczynie, w Pohorelcach, w Miehoroszczy, także na drugiej stronie rzeki, w Torokanowie, na Wśniesieniu, w Iwanii.

Tegoż dnia poczęli wielką mocą Dubna dobywać, ale im książę Janusz z wielką pilnością z ludźmi swymi odpór dawał, i wiele ich pobił, między którymi był znaczny zieć czarzów, którego u Krasilowa schowali.

Tegoż dnia braniec Moskwicin uciekł do Dubna od Tatar, który dawał sprawę o ich wielkości i przespieczństwie wielkiem, jakoż nazajutrz sami to pokazali, bo przez poląki na stawie czynili gaci, chcąc się mocą przeprowować, ale strzelbą wielką w nich szkodę czyniono, jednak na dalszych miejscach przeszli tylko z łuki a z szablami, konie przy swych zostawiwszy. Od luckiej brony kilkaset ich z łuki się zakradając, po zachaciu nabiegali strzelając, a potem się za chaty albo za chałupy ustępowali, naszy zatem z rusznicami do nich wypadli, a wygnali ich za ostatnie kobylenie. Potem drudzy Tatarowie do nich przypadli, sparli nasze aż do miasta, który naszy tak ustępowali, jakoby je na strzelbę przywiedli; bacząc czas po temu, sami na strony jako rozumieli odskoczyli, w tem strzelbą wiele pogan porażono.

Tym fortem chcieli Tatarowie oszukać książę Janusza, tu go zabawiając, a drudzy mocą wielką z drugiej strony przez lód od manastera, który zową szczęsnego Chresta, a po naszym świętego Krzyża, przeprowiwszy się pieszo, mosty sobie czyniąc słomiane przez płoniny na brzozach, chcieli w miasto gwałtem wbieżeć; ale był książę dobrze wszystkie strony strażą i strzelbą opatrzył, sparli ich barzo prędko i niemało zbili; ludzie z przedmieścia z szurmie do miasta ku obronie obrócono, a przedmieście ono spalić był rozkazał książę Janusz, dla przekazy jakiej miastu i zamku. Wielką trudność przez kilka dni, a ustawiczną pracę książę Janusz miał, a prawie pierwszą zaprawę, jako się miał bronić mocy wielkiej nieprzyjaciela srogiego.

Siódmego dnia książę Konstantyn, niemałych trudności używając z nieprzyjacielem po różnych miastach i zamkach swoich, przez sługi i sam przez się posłał do Dubna posła swojego Tatarzyna z Ostroga, dowiadując się coby się tam działo. Wtem Tatarowie pojмали posła onego, wszakoż go taka cnota rządziła, że serce onym poganom skaził, powiedając im, że książę Konstantyn ma lud wielki, z którym na was chce uderzyć. Oni dawszy mu wiarę, zaraz od Dubna odstąpili, wszakoż odchodząc wielkie szkody poczynili, wszystkie wsi popalili, i jednej całej chaty nie zostawili.

Idąc od Dubna, rozdzielili się na troje, pod Jampol, pod Krzemieniec, i za Wiśniowiec ku Załoszczam, wielkie szkody ogniem i mieczem czyniąc, Krzemieńca, Wiśniowca,

Bazylii, mocą dobywać chcieli, ale bacząc nie po swych plecach, dobrze opatrzone, odstępowali. Tak tego roku wielką był szkodę od pogan to ksiączę popadł, że ją trudno oszacować było, przez dwieście wsi w jego państwach popalonych było. Na drugich miejscach słudzy jego fortunnie pogany gromili, jako pod Krasilowem, za sprawą Jarmolińskiego Agissa starosty jego bazylijskiego, który w Czerniowcach, mając z sobą niemały poczet ludzi, zaskoczył zagon Tatar, którym wielką zdobycz odjął, i więcej niż przez sto pogan na placu zostawił zbitych. Owa z onego zagona ledwie trzech ich uszło, a dziesięć żywych pojmanyh było.

Tenże już pod samym Krasilowem także Tatarów zaskoczył kilkadziesiąt, którzy się im kręcili, chcieli je na ludzie nawieść, ale ich tak żarko oskoczyli, że im uchodzić długo nie dali, wszystkie zbili, tylko dwa uciekli. Wtem lud wielki pogański do nich nadchodził, który oni postrzegłszy, do miasta ustąpili.

Przedtem za pamięci mojej wiele ludzie tego ksiączęcia pogan pogramiali na różnych miejscach, jako w roku 1573, i przedtem; natenczas to rok nań był niefortunny, wielkie szkody popadł. W historyi szerzej sprawy i zasługi jego przeciwko rzpltej czytać będziesz.

Tenże na wszystkie potrzeby do Moskwy znaczną pomoc królowi Stefanowi dawał, o czem będzie w historyi.

Zostawił z Tarnowską, z domu Leliwa, Jana hrabie kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego córką, potomstwo. Naprzód:

JANUSZA wyżej pomienionego, ksiączę prawe i waleczne, który jakoś wyżej czytał, tylko ośmnaście lat mając, znaczną nadzieję ojcę spraw swoich rycerskich okazał. Potem jako wiele w potrzebach z pogany bywał, nie jedno miejsce w historyi to ukaże.

Z młodości na dworze cesarskim z wielkim dostatkim czas długi się bawił, gdzie postronni narodowie w młodości jego wszelakie postępki wychwalali, i wielce go poważali.

W roku 1582 ożenił się w Węgrzech familii wielkiej i możnej Szereďow, po której wziął zamek Makowicę, i wiele wsi przyległych około Bardyowa.

KONSTANTYN, wtóry syn tegoż Konstantego, od tejsze Tarnowskiej, który także przodków swoich naśladowając, wielkie poczty na tegoż nieprzyjaciela, jako pan pograniczny chował, i z niemałym kosztem.

ALEXANDER, trzeci, na ten czas jeszcze w młodem lecie będąc, naukami się bawił.

Córki te były tegoż ksiączęcia: Helźbieta Kiszczyna starościna zmuďzka. Katarzyna Radziwiłowa, kasztelana trockiego żona, który się pisał ksiączęciem na Dubinkach i na Bierzej, umarła roku 1579, zostawiwszy synaczka, po którym umarła w kilka niedziel. Ta będąc panną, a mieszkając w Dubnie w zamku ojczystym, jakoś wyżej czytał, na on czas gdy Tatarowie wielką mocą dobywali, z wielką pokorą Panu Bogu się modliła, to mając na myśli, jeśli by był poganin miasta dostał, w przepok wskoczyć myśliła w wodę, a nie dostawać się żywo w ręce nieprzyjacielowi, acz od pań i panien, których przy niej było wiele, ustawicznie strzeżona była. Panną będąc i panią potem, tak żyła w bojaźni bożej, że poczciwe sprawy jej godneby opisania szerokiego, wszakoż tu krótkości folgując, ominąć się musi na ten czas.

Tegoż domu i tej dzielnicy były książęta **Zasławskie**, którzy nie podlejszej gotowości zawsze ku obronie Rzeczypospolitej były w onych krajach, zostawili oba potomstwo.

Od tychże książąt ruskich wyżej pomienionych książęta **Prońskie** dzielnice i początek mają, o czym znaczne świadectwa dają listy wielkiego księstwa litewskiego przemierne między królem Kazimierzem a książętami ruskimi, czego masz kopiją dla pewniejszego dowodu w te słowa pisaną:

„Miłością Boha i gospodarza Kazimiera króla polskiego, wielkiego kniazia litewskiego, rus. prus. żmudzkiego etc. My książę Dymitrej Fiederowicz, i książę Siemion Fiederowicz nowosielski, odojewski, worotyński, z swym bratankiem kniazem Iwanem Michajłowiczem, biliśmy czołem gospodarowi królowi Kazimierzowi w. k. l. aby nas przyjął w służbę, i gospodarz król, w. k. l. nas sług swych pożałował, przyjął w służbę po dziadu swym, w. k. l. Wituldzie. A mamy jemu wiernie służyły we wszystkim bez wszelakiej chytrasty, a jemu nas we czci, w żalowaniu do skończenia derzety, jako dzieło jego wielki książę dziada naszego derżał i ojców naszych we czci i w żalowaniu, a politnie nam dawać po staryźnie, a byty nam po królowej woli i w. k. l. Z kim będzie miren, ino i my z tym mirni, z kim nie miren, ino i my z tym nie mirni etc. A z wielkim kniazem moskiewskim, z wielkim kniazem prońskim, z wielkim kniazem perejastawskim, kto będzie w. k. l. derżeć, z tymi my mamy mieć sąd swój po staremu.“

A tak tu baczysz, że to zawsze jedna dzielnica tych książąt ruskich bywała, między którymi jeden z książąt prońskich (gdy się był za szczęściem podniósł Iwan książę wielki moskiewski, a począł drugie uciskać) nie mogąc ścierpieć wielkich krzywd, opuściwszy przestronne ojczyście państwa, z wielkimi skarby przyjechał do króla Zygmunta pierwszego, syna Kazimierzowego, wdzięcznie przyjęt i znacznie opatrzon. Był potem wojewodą kijowskim, miał za sobą Fedorę Boguszównę podskarbiankę wielkiego k. l., po której wziął Beresteczko na Wołyniu, i wiele innych majątności. Zostawił z nią syna Alexandra, stolnika w. k. litewskiego, wielkiego miłośnika rzpltej, której k'woli a sławie nieśmiertelnej służył, na wszystkie ekspedycje moskiewskie jeździł za panowania króla Stefana. Był pan uczony, wiele ziem obyczajów świadomy, i języki ich umiał.

Tegoż wojewody córka Helźbieta Zborowska, kasztelanka gnieźnieńska, gruzdzka, odolanowska, wołpieńska starościna, umarła w roku 1577, zostawiwszy tylko jednę córeczkę imienia swego, ciało jej leży w Pleszowie.

A to masz własne plemię książąt ruskich wyżej pomienionych, które dawne historye z Lechem a z Czechem mienią od jednego przodka mieć początek, z których jedni bez potomstwa męskiej płci schodząc, a monarchowie, królowie i książęta polskie do stanów małżeńskich córki ich biorąc, jakoś czytał pod Orłem, księstwo ruskie prawy przyrzedzonemi, częścią też przez miecz opanowali. Ci zasię, którzy spokojnie na częściach swych przestawając żyli, to potomstwo zostawili, od którego książęta z Ostroga idą, i książęta Zasławskie.

A iż to jeden ród był z wieka dawnego z książętami moskiewskimi i jedna dziel-

nica, tedy od tych którzy prawie na północy dział brali, jako ich list wyżej wspomina za panowania Kazimierza króla i wielkiego księcia litewskiego, jako wielkiego kniazia moskiewskiego, wielkiego kniazia prońskiego, i wielkiego kniazia perejasławskiego, z tych właśnie krwią idzie Alexander Proński, stolnik wielkiego księstwa litewskiego, a siostra jego rodzona kasztelanka gnieźnieńska. W historii szerzej o zacności domu tego czytać będziesz.

DOKOŃCZENIE KSIĄG WTÓRYCH.

O KLEJNOCIECH,

Z KTÓREMI Z ROZMAITYCH KRAIN WIELE LUDZI
RYCERSKICH TU DO POLSKI PRZYJECHALI.

KSIEGI TRZECIE.

O KLEJNOGIE RÓŻA,

który tu przyniesion z Czech, jako o tem masz u wszystkich historyków, przez męża sławnego, rzezonego Poraj, od którego klejnot ten i familia ta niesie nazwisko, o czem czytaj u Miechowity księgi wtóre, list trzydziesty pierwszy.

A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Ma być róża w czerwonym polu biała.

Dawności tego herbu trudno jest aby który historyk dostatecznie dosiadczyć mógł, gdyż w narodzie szlacheckim rzymskim, gdy jeszcze poganie byli, świadczą o nim księgi *Inscriptionum sacrosanctae vetustatis, per Rajmundum Fugerum, Caroli V et Ferdinandi imperatoris consiliarium*, które dał wielkim kosztem wydrukować, z którychem ci tu wyjął kilka napisów grobowych, na których jest herb ten Róża wryta o pięci kwiatkach, tak jako jej w tem wieku rycerstwo polskie



używa. Naprzód według wyżej pomienionego skryptora, ten text i herb Róža jest napisany i wykonterfetowany:

Mediolani ad S. Dionysium in porta nova:

Rufia Saveris Crysipo conjugii fecit.

In agro Capuano, in villa Sancti Petri, ubi Capua antiqua erat:

L. Alfius maximus, vivus sibi et memoriae Alphiae Chrysopolis uxoris suae, bene de se merenti fecit.

Romae in domo Petri Chiavelucii Notarii Transiberini:

Dis manibus Sexti Perpennae Firmi,

Vixi quoadmodum volui, quare mortuus sum nescio.

Romae in ecclesia S. Quirini et Juliae juxta turim Comitum.

Deis et Genio: Rodonis Domitiae, Aug. Ser. exactor, Hered. Legat. Procurat. V. a. x. m. x. xij.

Rhodonius fratri optimo piissimo, et gemino, sibi fecit.

In Germania Augustae Vindelicorum ad S. Udalricum, sub testitudine aed. S. Michaelis.

Vitalius vigor sibi, et Vitallo virili Fratri vivos fecit.

A na wszystkich słupiech i grobiech przy tych textciech Róža.

Tegoż herbu w Czechach jest dom starodawny i możny, jeszcze onych rzymskich szlacheiców **Ursynów**, teraz w onem królestwie naprzędniejszy, a **Rozenberkami** od Róży nazwani, którą się i po dziś dzień pieczętują.

Z opisania historyków, u nas w Polsce rozrodziła się ta familia od przodka PORAJA, o którym niżej czytać będziesz. A to był brat rodzony WOJCIECHA ŚWIĘTEGO arcybiskupa gnieźnieńskiego, który tu był przyszedł tym sposobem, jako opowiada katalog w roku 996, po Robercie z domu Ciołek, o czem pisze Miechowita w księgach 2 w te słowa: *Adalbertus* z rodziców szlchetnych urodzony, z ojca Sławnika, i z matki Strzesisławy z miasteczka Lubicza, z młodości u biskupa majdeburgen. mieszkał, któremu też imie było *Adalbertus*. Od tegoż biskupa był mianowan Wojciech, jakoby *exercituum consolator*. Potem po śmierci Dytmara biskupa praskiego, był wzięt na biskupstwo praskie, w roku 981. Będąc biskupem, nauczał pilno wiary świętej chrześcijańskiej, karał Czechy z tego, że żon wiele mieli, a Żydom ludzie obojga stanu, mężczyznę i biąległowy w niewolę przedawali, w niedzielne dni święte z niemi na rynek wyjeżdżając, wiele niechrześcijańskich spraw czyniąc, ceremonij pogańskich zażywali, z czego ich on upominając, jako prawy pasterz, gromił. A gdy go słuchać nie chcieli, owszejki jeszcze grozili, on opuściwszy biskupstwo szedł do Rzymu, a w klasztorze świętego Alexego z bratem Gaudencyusem mieszkał siedm lat, w wielkiej bogobojności i świątobliwości żywota. Czechowie mszcząc się onej srogości jego, którą im okazał w naukach swych ku dobremu ich dusznemu, wbieżawszy do miasteczka jego ojczystego Lubicza, pięć braci jego zabili, Sobora, Spieymirza, Sobrosława, Zymissa i Czaślawa, a nie mając na tem dosyć, wszytek naród, który jedno był dosiagli krwią biskupa świętego, wygubili, i ludzie w miasteczku, poddane ich, naostatek miasteczko spalili, tylko brat

jeden Poraj został, który królowi polskiemu Bolesławowi służył przez kilka czasów, o czem będzie niżej.

Tenże potem biskup święty, za panowania arcybiskupa maguntyńskiego, który do papieża pisał, aby Wojciech biskup do stada swojego przyjechał do Czech, pisząc mu o wielkich rozterkach w biskupstwie jego. A gdy się papieżowi wymawiał, powiedając, że Czechowie ludzie zli, nauczać się nie dadzą, — powiedział mu papież: Jeśli cię słuchać nie będą, otrzyj proch z nóg swoich, a idź do inszych krain, a nauczaj drogi zbawiennej.

Gdy się wrócił biskup Wojciech święty do Pragi, nauczał, gromił lud nieposłuszny, o Pana Boga niedbały etc. Potem czasu niektórego, bacząc iż nie szła w pożytek nauka jego, przez sen usłyszał głos od Pana Boga w te słowa: Ty spisz albo leżysz, a mnie potwóre niewiernym przedawają.

On zatem wstał, szedł na rynek, tam co jedno obaczył chrześcian, które w niewola Czechowie przedawali, wszystkie odkupił a wolno rozpuścił.

Szedł znowu do Rzymu, a od papieża Benedykta szóstego tego imienia wziąwszy dozwoleńie, szedł do inszych krain, kędy pogani mieszkali, a przepowiedał słowo boże. Wszedłszy do Węgier, Gieję ksiązę i z synem jego Stefanem w wierze potwierdził. Potem po wszytkiej Polsce chodząc, słowo pańskie rozsiewał między onymi nowymi chrześcianami, w roku 996 do Krakowa przyszedł, każąc po sławieńsku ustawicznie, na tem miejscu gdzie teraz kościół świętego Wojciecha, który po jego zabieiu zbudowano. Opusciwszy Kraków, szedł do Gniezna, gdzie za nim król albo monarcha Mieczław z synem swem Bolesławem jechał, na wszytkiem go rozkazując opatrować potrzebami. Tam po śmierci Roberta arcybiskupa z domu Ciołek, za wielkimi namowami Mieczława monarchy, przyjął po nim miejsce, na którem mieszkał trzy lata, jako to katalog opowiada. Potem napomniany od anioła, szedł do Prus, zostawiwszy na miejscu swem brata rodzonego Gaudencyusza, a tam sam pogany wiary nauczał, kędy był zaprowadzon od Polaków. A gdy tam chwilę niemają chodząc po onej ziemi przepowiedał słowo pańskie, a nauczał wiary świętej chrześciańskiej, potem idąc dalej, przewożąc się przez rzekę Osę, nie mając pieniędzy czemby przewóz zapłacił, począł go przewoźnik szarpać, a potem z jadu wielkiego uderzył go w głowę wiosłem bez obrony. On mu za to podziękowawszy precz poszedł, a znowu po wsiach i po miasteczkach chodząc, nauczał wiary przez tłumacza, albo wykładacza swoich słów, powiadając im, że słońce, które oni chwalili za Boga, także miesiąc, ogień, jeziora, lasy i insze, że to nie byli bogowie, ale stworzenia boże. Wszakoz oni ministrowie ich fałszywi a zdradliwi, zabiegając temu, aby nie hańbił bogów, zmówili się nań, jakoby go zagubić mogli.

A tak w piątek 23 dnia miesiąca kwietnia, na jednym pagórku przy brzegu morskim, niedaleko miasteczka Feszhanf, naszli męża świętego gdy mszą świętą miał, naprzód go siedm kroć przebili, a potem rozsiekali, odciawszy głowę na drzewie zawiesili, której orzeł przez trzy dni strzegł, dotąd, póki gospodarz jego wszytkich członków nie zebrał, i tam niedaleko onego miejsca gdzie go zabili nie pocnuwał. O tem usłyszawszy Bolesław Chabry monarcha polski, posławszy posły, starał się o ciało jego. Do któ

rego Prusacy wskazali, żeśmy Boga twojego zabili, a tak ci ciała jego nie wydamy, aż nam tak wiele złota pošlesz, jako zaważy.

Posłał Bolesław król zaraz kapłany z innymi ludźmi rycerskimi, dawszy złoto to, co rozumiał spotrzebę. A gdy dali ciała na wagę, ukazał Pan Bóg cud takowy, że zgola nie nie zaważyło, wszakoż oni według zmywy przyjąć musieli. Posłowie też ciała wzięwszy w nową skrzynię, i nowe prześcieradło okrywwszy, do Polski przywieźli. O czem mając wiadomość Bolesław król, gdy już byli na granicach, nabrawszy z sobą biskupów i kapłanów inszych, także lud pospolity z nimi, zaszli na drogę; padł król obliczem na ziemię, przyjął ciała z uctwością i prowadził do klasztoru trzemeszeńskiego, który był Mieczław ojciec jego fundował zakonnikom, które zowią *Regulares*, świętego Augustyna reguły, o którym zakonie niżej na swem miejscu mieć będziesz. Potem zaś w krótkim czasie zebrawszy więcej ludzi wszelakiego stanu, przeprowadził ono ciała do Gniezna 20 dnia, miesiąca października, gdzie z wielkiej łaski miłego Boga, dla zasług biskupa świętego, za żywota kwitnąc począł. Niemcy, Węgrowie, i z inszych krain ludzie grób jego nawiedzali, a przez zasługi jego od Pana Boga wszechmogącego pocieszenia w żądach swoich brali. Cesarz Otto, będąc ciężką niemocą zdzięty, z umysłu swego i za radą tych, którzy mu zdrowia życzyli, aby nawiedził grób jego, zaraz z srogiej niemocy powstał, i tenże koronę Bolesławowi królowi darował, i sam go nią w Gnieźnie koronował, o czem szerzej w historyi czytać będziesz.

O tym arcybiskupie ś. pisał *Janicius* poeta te wiersze:

Qualis Adalbertus fuerit, quid Gnesna requiris,

Nonne vides sancti busta beata viri?

Quis facit haec vivus, facitque mortuus, haud quis

Nunc feret ob Dominum, quae tulit ille suum?

GAUDENCYUS brat jego rodzony, jako to katalog opowiada, jeszcze za żywota jego był arcybiskupem gnieźnieńskim, na którym żył lat siedm, wiodąc także żywot światobliwy, umarł w roku 1006. W Gnieźnie pochowan. Po nim nastąpił Hippolitus Włoch, o którym na miejscu swem czytać będziesz.

O tym Gaudencyusie pisał *Klemens Janicius* te wiersze:

Cesit Adalbertus, frater Gaudencius orbem

Suscepit, vivo fratre jubente, gregem.

Germano similis, similis solet esse colore,

Ex uno fuerit quae rosa nata rubo.

PORAJ, brat trzeci, który służył na dworze Bolesława Chabrego, przedtem niż był Wojciech święty przyszedł na arcybiskupstwo, tak jako o tem pisze Miechowita w księgach wtórych. Miał opatrzenie od tegoż króla znaczne, od którego aż po ten wiek bardzo wiele potomstwa mamy w różnych województwach, niektórzy są w sieradzkiem województwie, którzy jeszcze to nazwisko **Porajowie** niosą i tak się piszą.

ŻYROŚLAWA wspomina Długosz biskupem wrocławskim w roku 1091. Był wzięty po Pietrze z domu Lis, a pisze o nim, że był rodem z ziemie krakowskiej, to było za panowania Hermana.

RODOSTA biskupem krakowskim opowiada katalog w roku 1116. Był wzięty po

Maurze Włochu, umarł w roku 1141. Ten wiele dziesięcin klasztorowi tyńcekiemu na wieczność darował, czego potwierdził Egidus biskup tuskulański, kardynał, od Kalixta papieża tego imienia wtórego legat po wszytkiej Polsce i po węgierskiej ziemi. Naprzód był ardziekanem krakowskim, a od wszytkiej kapituły dnia pierwszego lipca zgodnie obrany, o którym pisze, że był *vir moribus gravis et maturus*, i żywota świętobliwego, acz był w gniewie porywczy, wszakoż go łatwie uskromił; *in viros probitate conspicuos benignus et gratosus*, wielki obrońca kościoła bożego. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia pięć, mając na sobie świerzbiczkę przez kilka czasów, potem we dworze swoim w Kielcach zachorzał, rozrządziwszy dobrze dom swój, sprawiwszy się chwalebłą świętością, umarł roku 1142, 19 dnia miesiąca stycznia. W kościele krakowskim na zamku pochowany, po nim nastąpił Robertus z domu Korab.

BOGUCHWAŁA biskupa poznańskiego wspomina katalog w r. 1128. Był wzięt po Pawle z domu Grzymała. Był naprzód kanonikiem krakowskim, przez Fulka arcybiskupa potwierdzon i poświęcon, a po nim nastąpił Piotr z domu Prawdzie, jako o tem Długosz świadczy, nie był żyw tylko dwie lecie na biskupstwie.

WINCENTEGO biskupa krakowskiego opowiada katalog w roku 1207. Pisał się z Karnowa od Opatowa; był wzięt z probostwa sędomierskiego, przez Innocencyusza papieża potwierdzon; a przez Henryka arcybiskupa poświęcon; tego tylko sama kapituła obrała, nie dając tego w moc nikomu inszemu. Ten w Kielcach do kościoła panny Maryi dziesięć prebend fundował i nadał.

Był to biskup barzo nabożny, żył na biskupstwie blisko dwanaście lat, potem za dozwoleciem papieża Honoryusza, dobrowolnie sam biskupstwo spuściwszy, wszedł do klasztoru jędrzejowskiego, przyjąwszy regułę, w roku 1218. Tam mieszkał lat pięć, umarł ósmego dnia marca w roku 1223, i tamże pochowan.

Za tego biskupa grom był na zakrystyą na zamku uderzył, kazuły i insze aparaty, które w skrzyni jednej leżały, popalił.

Opowiada go synem Boguchwała, a matka jego była Bogna; darował wsi swoje ojcyste klasztorowi jędrzejowskiemu, Czerników i Sojczów, przy bytności arcybiskupa gnieźnieńskiego, Gedeona płockiego, Ogiera kruszwickiego, i przy Mszczuju książęciu pomorskim.

Tenże klasztorowi pokrzywnickiemu darował dwie wsi swoje ojcyste, Niekisiałkę i Karwów, zakazawszy synowcom swoim pod kłatwami wiecznymi, to jest Bogusławowi i Sulisławowi, synom Bogusławowym, aby się ich nigdy nie upominali. Ciało jego leży w Jędrzejowie w klasztorze, nad którego grobem jest to *epitaphium*:

Vincentius Kadlubek de villa Karkow, de armis Rozarum, vir acris ingenii, divina et humana literatura insignis, ex praeposito sendomirien. assumptus in praesulem, anno ut supra, per Innocencium papam confirmatus, et per Henricum archiepiscopum consecratus, praesedit annis decem. Demum obtenta licentia ab Honorio papa renun. episcopatum, religionem cistercen. ordinis in monasterio andrzeovien. profitetur, atque ibi sub regula in observantia lustro, uno anno exacto, Christo Christi miles spiritum reddidit, et in chori medio corpus ejus a fratribus terrae commendatur, anno 1223.

Tegoż biskupa kronika polska łacińskim językiem pisana, którą zowią *Chronica Kadlubkonis*.

Ten do Halicza odnosił Salomeą siostrę Leszkową, Kolumanowi synowi króla węgierskiego Andrzeja, w roku 1208. Nastąpił po nim Iwo de Końskie z domu Odrowąż.

BOGUCHWAŁA biskupa poznańskiego opowiada katalog, że był wzięty z kantoryi poznańskiej po Mrokocie z domu Szeliga; ten kupił wieś Kozłów kościołowi poznańskiemu do stołu biskupiego, ksiąg bardzo wiele nakupił; żył lat półjedenaście, po nim nastąpił Piotr z domu Łodzian, umarł w roku 1184.

BOGUCHWAŁA trzeciego biskupa poznańskiego tegoż klejnotu opowiada katalog po Pietrze z domu Łodzian, żył lat dziesięć na biskupstwie, umarł roku 1175. Pisał się de Cienelin, po nim nastąpił Pietrzyk z domu Abdank.

ŻYROSŁAWA wtórego biskupem wrocławskim wspomina Długosz w roku 1170. Był wzięty po Walcerze z domu Zadora, potwierdzon od Piotra wtórego arcybiskupa tego imienia, z przyzwoleniem Bolesława Wysokiego księcia, umarł w roku 1181. Po nim nastąpił Franko z domu Prawdzic.

De Michałów wiele mężów sławnych, senatorów możnych, *privilegia* i insze skrypta opowiadają. Kromer wspomina Mikołaja w księgach dwudziestych, list 464, temi słowy, za panowania Władysława Jagiella króla polskiego: *Exercitui vero universo, et summae rerum praefectus est Nicolaus Michalovius, genit. Roseus, castellanus et praefectus cracovien. Huic rex dedit in mandatis, ut hostiles regiones longe lateque vastaret.* O czem szerzej czytaj na miejscu naznaczonym.

Tych co się pisali **De Korozwęki**, wiele możnych senatorów opowiadają. KRESŁAWA, w roku 1174. O którym u Miechowity czytaj księgi trzeciej.

DOBIESŁAWA, tak historye jako wiele listów koronnych opowiadają kasztelanem krakowskim w roku 1380. O tym niżej czytać będziesz.

KRESŁAWA z KORÓZWEK kasztelanem sędziem, który był od Jagiella zostawion starostą na Łucku, o czem u Kromera czytaj księgi piętnaste.

W tymże czasie Kresława wspominają historye i listy rozmaite kasztelanem wiślickim.

KRESŁAWA opowiada katalog biskupem wrocławskim, był wzięty po Pietrze Mozyńskim z domu Łodzian, będąc kanclerzem koronnym, po nim nastąpił Wincenty z domu Nowina, o czem Kromer w księgach trzydziestych.

PIOTRA z KORÓZWEK wiele listów koronnych opowiada podskarbin koronnym, w roku 1485.

ZAWISZĘ z KORÓZWEK biskupem krakowskim opowiada katalog, był wzięty po Floryanie z Mokrska z domu Jelita, *alias* Kozłarogi. Był to syn kasztelana krakowskiego Dobiesława, był obran w niedzielę śródpostrną, w roku 1393. Przez Urbana szóstego tego imienia papieża w Strygonii, albo przez arcybiskupa strygońskiego z rozkazania jego był poświęcon. Przyjechał na biskupstwo w roku 1394. Potem wtórego roku siedm Mensyonarzów przy krakowskim kościele fundował, nadawszy im dzieściny po wsiach stołu swego, to jest: po Grotkowicach, po Giełczynej Woli, Lantkowi-

cach, Krasnie, Klantkowie, Sanspowie, Porebce, Zasłonech, Gardlicy, Tomkoniech, Szczekarzewicach, Nakrówicach, Zielenicach, Smarzowicach, i po jednym ogrodzie Czarnej Wsi, dla tego, aby *Officium beatae Mariae Virginis* głosem śpiewali.

Tenże był wiceregentem królestwa polskiego od Ludwika, jako o tem świadczy katalog, i tamże o nim pisze, że był więcej *mundanis* a niżeli *divinis rebus intentus*; umarł w roku 1396. Po nim nastął Jan Radlica z domu Korab.

DOBIEŚŁAWA z KOROZWEK wojewoda lubelskim opowiadają różne *privilegia*, tak koronne jako i klasztorne, w roku 1475.

STANISŁAWA z KOROZWEK opowiadają naprzód kanonikiem krakowskim, potem podkanclerzem koronnym tegoż czasu i roku, o czem w kronikach polskich i liściech rozmaitych czytałem.

MIKOŁAJA z KOROZWEK kasztelanem lubelskim w roku 1505; drugiego kasztelanem rosperskim w tymże czasie.

Pioruny, Wrzody, z tychże Korozwek pamięć ludzka niesie, i rozmaite skrypta wspominają, te Korozweki w domu Zadorów w tym wieku.

Wiekui mego od tychże przodków były domy znaczne i rzpltej zasłużone, jako naprzód dom **Bużeńskich** w województwie sieradzkiem, z którego wiele ludzi z dawna możnych a zasłużonych rzpltej różne skrypta w aktach ziemskich, grodzkich, także *privilegia* ich, i listy królów polskich opowiadają; naprzód:

SPYTKA stolnika sieradzkiego najznaczniej opowiada list miasta Buzenina, które zakładał w roku 1378. Gdzie tam stoi w te słowa:

Ad petitiones domini Spitkonis dapiferi siradien., filiorumque suorum, damus omnibus et singulis in praefata civitate locatis et locandis, a data praesentium quinque annorum, libertatem ab omnibus solucionibus regalibus, exactionibus, tributis, contributionibus, et aliis quibuscunque censeantur liberos et solutos, super quo praesentes dedimus nostro sigillo sigillatas. Datum et actum Siradiae, in die beatorum Petri et Pauli Apostolorum, anno ut supra.

Tegoż opowiada list Władysława Jagiella, albo już syna jego, także skrypta w roku 1419, który temu miastu pomienionemu prawa i wolności wyprawował, jako to opowiada list w roku pomienionym temi słowy:

In nomine Domini amen. etc. Quomodo cupien. opido Buzenin in terra siradien. sito, conditionem facere meliorem, ut nostris suffultum munificentiiis, sub nostro foelici regimine utilia se sentiat incrementa recepisse, — ad instantes itaque petitiones nobilis Spitkonis ibidem de Buzenin, fidelis nostri militis, forum annuale in festo Catharinae virginis quatuor diebus, forum vero septimanale quibuslibet feriis quintis singulis annis statuimus et decernimus, perpetue in eodem celebrandum etc. etc.

Tamże *jus teutonicum de jure polonico* odmienil.

Datum Visliciae feria secunda post festum sancti Bartholomei, anno Domini 1419. Per manus reverendi in Christo patris domini Adalberti episcopi craco-

*vien., et cancellarii regni Poloniae supremi, venerabilis domini Joannis Saphra-
nec decani cracovien., regni Poloniae vicecancellarii, sincere nobis dilectorum.*

Tenże Spytek, jako to okazują znacznie sprawy ziemskie, zostawił z Elżbietą de Brojno, Piotra, Zawiszę i Jana; szczedł starszy bez potomka.

ZAWISZA zostawił syna z Borowińską, wszakoż zabit na Bukowinie za Olbrachta.

JAN, trzeci, zostawił z Borzykowską z domu Abdank synów trzech i córkę jednę Katarzynę, która naprzód była za Andrzejem Duninem, z którym zostawiła Sebestyana Dunina i Margorzatę Romiszewską, babę dzisiejszych, o którychęś pod herbem Koźlarogi czytał.

Potem była za Wawrzyńcem Thobaszem, którzy się w tym wieku Załuskie-
mi zowią.

SPYTEK BUŻEŃSKI, syn Janów, był kanonikiem krakowskim i gnieźnieńskim, umarł w Turku, pochowan w Łowiczu na tumie, o którym *epitaphium* powie-
da.

WOJCIECH, syn wtóry Janów, który acz miał za sobą Dorotę Rozowską, wsza-
koż z nią potomstwa żadnego nie zostawił.

JAN, trzeci syn Jana Bużeńskiego, zostawił z Katarzyną Laską z domu Korab
naprzód te syny:-

Mikołaja, który tylko w ośmi lat umarł, pochowan w kościele św. Szczepana
w Krakowie, o którym *epitaphium* powie-
da tamże.

SPYTEK, drugi syn Janów, umarł powietrzem w Krakowie, pochowan w Wieliczce.

JAN, syn trzeci Janów, umarł powietrzem w roku 1519, w Krakowie u św. Anny
pochowan.

OLBRYCHT BUŻEŃSKI, syn czwarty Janów, młodo umarł, w Łowiczu pochowan
w roku 1512.

SEBESTYAN BUŻEŃSKI, syn piąty Janów, prawnuk Spytków, umarł w Rałowicach,
pochowan we wsi Radzimi.

PIOTR, szósty syn Janów, był sędzią ziemskim sieradzkim, który miał za sobą Ja-
dwigę Konopnicką, Andrzeja starosty wieluńskiego córkę z domu Jastrzębiec,
z którą zostawiwszy dwóch synów i cztery córki, umarł w Rałowicach dnia 4 kwietnia
w roku 1579. Pochowan we wsi Zegry, żył lat 67 i miesięcy pięć.

Tych to synów ojciec Jan przereczony, umarł w roku 1538 dnia 22 maja, we-
spolek z żoną Katarzyną Dziadkowską. Ciało jego pochowane leży w Radzimi,
w grobie marmurowym pod miedzianą tablicą, o którym *epitaphium* tamże powie-
da w te
słowa:

*Generoso domino Joanni de Buzenin, et in Ralavice haeredi, defuncto anno Do-
mini 1538, die 22 Maii, et ejusdem fidae conjugi Catharinae de Dziatkowice, quae
obdormivit in Domino anno Domini 1526, die decima quarta Januarii, parentibus suis
longe charissimis, Hieronymus Buzeński, zupparius cracovien. ac Sacrae R. M. a secretis,
suae erga illos singularis fidei et amoris perpetuum munimentum erigi curavit, anno Do-
mini 1554.*

Tenże HIERONIM syn tego Jana siódmy, wieku mego był podskarbis koronnym,
żupnikiem żup krakowskich, starostą brzeźnickim, dobrzyckim, krzeczowskim. Ten acz

był sekty Kalwinowej, wszakoż dla dobrych spraw jego może być równan do onych przodków świętych, o którycheś wyżej czytał. Była w nim wielka pobożność, sprawiedliwość i wszystkie sprawy pochwalenia godne i pamięci wiecznej. Tak o nim mawiano jawnie jeszcze za żywota jego: Ktoby chciał cnotę wymalować, a nie miałby do tego wizerunku, może z Bużeńskiego Hieronima osoby. Był wielki miłośnik ludzi uczonych i kapłanów na tym urzędzie. Jurgielly albo prowizye na żupie, wszystkim, choćby w skarbie pieniędzy nie było, swemi własnymi płacić kazał tej godziny, której przyszli. Ale jeszcze święty wiek był za jego rozkazowania w żupie.

Ten za dobrego zdrowia swojego te wszystkie urzędy spuścił do rąk króla Stefana. Umarł kasztelanem sieradzkim a starostą krzeczowskim, nad grobem na chorągwi jest ten napis:

Illustris et magnificus dominus, dominus Hieronymus Bużeński de Buzenin, castellanus sieradzien., et capitaneus krzeczovien., etc., ob eximias suas virtutes, quatuor serenissimis, Sigismundo Primo, Augusto, Henrico et Stephano regibus Poloniae, ac omnibus hominibus longe charissimus, thesauri generalis regni et salinarum cracovien. officio, multos annos foeliciter administrato, atque tandem diu optante quietis amore, sua sponte deposito, animo tranquillo et sereno, piis operibus intentus, in Domino obdormivit Krzeczoviae, die 26 Novembris, anno Domini 1580, aetatis suae 66.

Miał za sobą Reginę z Witowie Czerną z domu Nowina, Stanisława starosty dobeżyckiego córkę, po której wziął Zabno i insze imiona w krakowskiem i sędomierskiem województwach; z tą zostawił dwóch synów: naprzód Pawła, *adolemmentem nobilém et sanctae catholicae religionis cultorem*; był starostą dobeżyckim, urodził się w Krakowie w roku 1556 dnia 20 sierpnia po Wniebowzięciu Panny Maryi, piątej godziny w noc, ze śrzody na czwartek. Umarł w Wiedniu w roku 1575, mając wieku lat dziewiętnaście, o którym *epitaphium* tamże powieada *in templo Scothorum*, na marmurowym grobie pisane w te słowa:

Paulus Bużeński a Buzenin Polonus, amplissimo loco natus, adolescens dobczycen. praefectus; cum in acerba aetate ingenii fructus uberrimos edidisset, brevi annorum spatium ingentem cursum gloriae emensus, ad dignam vitam summa virtute, eam terris invidentibus fatis advolavit, anno 1575, 16 Calendas Septembris, aetatis XIX.

Hieronimus pater, in regno Poloniae summus regni aerarii praefectus, filio amabilissimo maestus posuit.

PIOTR BUŻEŃSKI, syn wtóry tegoż Hieronima kasztelana sieradzkiego, starosta brzeźnicki i dobeżycki, który się był urodził w roku 1559, dwunastego dnia września, siódmej godziny w nocy, ze wtorku na środę po narodzeniu Panny Maryi, ożenił się we 22 leciech, pojął Konstancją z Mirowa Myszkowską, Zygmunta Myszkowskiego, starosty oświęcimskiego i zatorskiego córkę, synowicę rodzoną biskupa krakowskiego Piotra z domu Jastrzębiec; roku 1580, dnia 29 miesiąca czerwca, w dzień świętego Piotra i Pawła apostołów, we dworze biskupim w Krakowie, z wielkim kosztem było wesele; który w młodym wieku swoim, statecznością i sprawami pocziwemi ojca nie wydał, ktemu był *vir literatus*, co o nim jaśnie powieada *ratio*, którą pisał *de ortu, totius*

vitae curriculo et morte brata swego Pawła wyżej pomienionego, która jest in lucem wydana w roku 1576.

Zostawił dwie córce: Reginę, która się urodziła w dobczyckim zamku w starostwie jego, w roku 1582 dnia trzeciego kwietnia, *feria tertia post Dominicam Judicam, die Martis, ante ipsum tactum horae noctis sequentis, de feria tertia in feriam quartam.* Umarł roku 1583.

JAN BUŻEŃSKI, syn Piotra sędziego sieradzkiego, był starostą ostrzeszewskim, królów Henryka i Stefana sekretarz i dworzanin, był wieka mego człowiek znaczny i godny, umarł w Dyneburgu w Inflanciech, w roku 1581, dnia 29 grudnia, mając wieku 30 lat, w Litwie w Wilnie pochowan w kościele świętego Jana, o którym na chorągwi napis tamże w te słowa pisany:

Joannes Bużeński de Buzenin, capitaneus ostrzeszowien., serenissimorum Henrici et Stephani regum Poloniae secretarius et aulicus, cum in aulis principum suorum singularem fidem et virtutem in omni sua actione probasset, et cum peregre legationibus aliquod honestissime peractis, tum in patria sub Stephano rege fortissimo et bellicosissimo ad Gedanum, Polockum, Wielko-Lukum et Pleschowiam, operam suam navasset, pace inter regem et Moschum coeunte, una cum suo rege ex bello rediens, juvenis, pietate, doctrina, humanitate et morum insigni elegantia, vultus etiam singulari gratia praeditus, atque omnibus amabilis, in summa spe et expectatione summorum honorum et in flore ipso, Dinemburgi, regis ipsius et totius aulae incredibili dolore, ac suorum ingenti desiderio relicto, febre moritur, XXIX Decembris, anno 1581, aetatis vero suae anno XXX.

HIERONIM BUŻEŃSKI syn tegoż Piotra, który miał za sobą Trepczanekę z Wielkojedzka z domu Topór, zostawił z nią córkę Annę.

Siostra jego rodzona Katarzyna, była najprzód za Gasińskim, albo za Wierzchlińskim, potem za Bartoszem Biskupskim, który się pisał z Bobrownik, wojskim wieluńskim.

Margorzata Bużeńska, córka Piotra tegoż sędziego, umarła panna.

Regina trzecia siostra ich, która była za Maciejem Rudnickim, podsędkiem sieradzkim, z którym zostawiła potomstwo.

Anna siostra rodzona podskarbiego koronnego Ptaszkowska, z którym została córkę Konopnicką, potem szła za Marcina Balańskiego z domu Jastrzębiec, z którym zostawiła synów czterech.

Dom **Dąbrowskich** w sieradzkim województwie, w radomskim powiecie starodawny, którego przodki opowiadają listy dostatecznie ludźmi wielkimi a senatorami mżnymi, czego tu masz świadectwo dostateczne w tym liście:

In nomine sanctae et individuae Trinitatis Amen. Nos Casimirus Dei gratia dux Cujaviae, Lenciciae, dobrzynieisquę provinciae, etc Tam modernis quam futuris, Christo corde mente puris, praesens scriptum inspecturis, salutem in predulcissimo Jesu Christo. A viris doctissimis artium scriptoribus, et a naturaliter sapientibus decretum est, acta rerum temporalium ne processu in oblivionem hominum temporis, cum tempore labantur, litterarum testimonio perpetuari, ut ait quidam poetarum: Convenit ergo probo, quod sic primordia sumat, incubet, et in finem tendat ad usque bonum — Qua de causa universorum notitiae praesentium te-

nore duximus declarandum, nos donationem haereditatum ratam habere ac inconcussam: comiti Spitigneo palatino Lenciciae a patre nostro duce Conrado, fidele ipsius servitium, ei suaeque posteritati jure haereditario perpetuo colatam, quorum haereditatum sunt ista nomina: Dąbrowa, Rogaczevo, Makosicze, Tarlino. Nos etiam dictus dux Casimirus praefato comiti Spitigneo, fidei ejus servitio inspecto, villam Screpsevo, cum omnibus utilitatibus, ei suaeque posteritati, jure haereditario-continuis possidendam; in cujus donationis ac confirmationis perpetuitatem, litteras nostras sygilli nostri munimine roboratas duximus indulgentas, praesentibus his: Stephano castellano de Sieradz, Urbano castellano lencicien., Nicolao castellano spicimirien.; Dobeslao giudice curiae, Strzeskone pincerna, Joanne dapifero, Panczlawo venatore curiae, Siechone venatore lencicien., Joanne venatore de Sieradz, Mrockone tribuno spicimirien., Cusma subdapifero, Floriano thesaurario, Vitto subjudice curiae, subthesaurario Joanne, Mauricio subcancelario. Acta autem sunt haec in Mirano, anno gratiae ab Incarnatione Domini 1248.

Tegoż Spitygniewa z Dąbrowy wojewody łączyckiego potomki własne opowiadają listy domu tych Dąbrowskich, jako Tomasza dziedzica w Dąbrowie. Potem Teodoryka, Pielsa Peregrina Jana, i syna jego Stanisława ardziekana gnieźnieńskiego, którego ciało leży w Krakowie na zamku, jako o nim powiada epitaphium pisane w te słowa:

Reverendi domini Stanislai Dąbrowski, archidiaconi gnesnensis, cracovien., wladislavien. canonico, viro pietate, doctrina, morum gravitate insigni, aliquod archiepiscoporum gneznen. cancellario, erga inopes et studiosos patrono, perque liberales et propensi amici posuere, anno 1575 secunda Januarii, aetatis ejus 73.

MIKOŁAJA podsędka sieradzkiego, którego syn, wieku mojego był Olbrycht Dąbrowski, miecznik sieradzki, ostatecznym potomkiem już tego wyżej pomienionego wojewody łączyckiego.

Dom Gruszczeńskich starodawny tamże w tym kraju; wspomina katalog Jana areybiskupem gnieźnieńskim, był wzięt po Janie ze Sprowej, z domu Odrowąż, roku 1464 od Pawła papieża tego imienia wtórego potwierdzon, w piątek 19 dnia października, roku *ut supra*, z krakowskiego biskupstwa, na którym tylko rok był, cztery miesiące i dni jedenaście. Ten się pisał z Gorniewic i z Gruszyc, jako to katalog opowiada. Był to syn chorążego sieradzkiego, Jana Gruszczeńskiego, a Margorzaty Naradowskiej. Tak o nim pisze, że był *in vitia petulantiae proclivus, mundanis et temporalibus deditus*. Wiele powinnym swoim z dóbr stołu areybiskupiego rozdał, a osobliwie Bartłomiejowi kasztelanowi kaliskiemu bratu swemu, a drugie imiona zafrymarczył, wszakoż z przyzwoleniem kapituły.

Tenże klasztor w Łowiczu *Fratrum Minorum* zbudował.

Tenże kościół w Rzegowie na pamięć Stanisławowi świętemu zbudował, a ku chwale miłego Boga, któremu nadał dziesięciny na Bawole i w Krakowie.

Tenże dziesięcin kościołowi sędmierskiemu u Panny Maryi wiele przydał, jako w Potnorowie, w Potworowsku, w Woli, którą zową Kozia Kaleń, w Kazowie, w Kazulce długim, w Dłuskiej Woli, w Gutowie, w Gutowskiej Woli, i w Czarnej etc. czasy wie-

cznemi. Wszakoz był za to wziął od kapituły sędomierskiej pietnaście set złotych. Po-tem będąc na arcybiskupstwie lat dziewięć i dni dziewięć, umarł nagle, pochowan od braci rodzonych, Mikołaja Kośmidra. Ten Kośmider kupił był dom w Kaliszu szyn-kowny, i dał go Barnadynom, bo z niego mieli *impedimenta* od pijanic. I Bartosza kasztelana wyżej pomienionego, w Gnieźnie. Po nim obran Jakób Sieniński z domu Dębno w roku 1472.

Pisał o tym *Janicius* te wiersze:

*Lascivus, petulans, mollis, propensus in omne,
Gruscinius vitium nequitiamque fugit.
Dum bibit ad sacras et cantat nocte lucernas,
Protinus incautum, mors inopina rapit.*

Tego domu **Koźmińscy**, z których jeden wieku mego był rotmistrzem na Podolu. O Bartłomieju Koźmińskim czytaj Kromera naprzód księgi 14, list 356, potem w księgach 15, list 367.

Rożycowie Krzepiccy, pisali się z Boryszowic. Wspomina katalog Andrzeja arcybiskupem gnieźnieńskim, naprzód był teomunieńskim, potem lwowskim, aż gnie-źnieńskim. Bawił się dworem czas długi, był człowiek uczony a zawsze dobrej myśli. Żył na arcybiskupstwie lat siedm; był wzięt po Fryderyku królewicu polskim w roku 1503. Umarł 1510. Po nim nastął Jan Laski z domu Korab; ciało jego leży w Gnie-źnie, nad którem to *epitaphium*:

*Joannes de Lasko archiepiscopus gnesnen., adoptionis memor, antecessori suo
Andreae Rosa de Borisowcze, anno 1510, die 20 Aprilis mortuo, sacrofaqum marmore
decorat. Herb Róza.*

O tymże pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Una tot aestates vixit Rosa florida semper.
Et vernans nullo tempore digna mori.
Cana quidem, sed grata fuit omnibus illis,
Qui choreas, ludos, delitiasque colunt.*

Z tychże Rożyców z Boryszowic idą **Jaktorowscy** dom starodawny i znaczny, wszakoz byli *alieni a fide catholica*.

Dom **Izbieńskich** albo **Rusieckich** w Wielkiej Polsce. Wspomina katalog Be-nedykta Izbieńskiego biskupem poznańskim w roku 1545, człowieka żywota dobrego i przykładnego biskupa, był wzięt po Pawle Wolskim z domu Łabędź, po nim zo-stał Andrzej Czarnkowski z domu Nałęcz.

W klasztorze u świętej Trójce w Krakowie opowieda *epitaphium* temi słowy:
*Benedictus Izbieński episcopus poznaniensis, fratri suo Petri Izbieński cano-
nico vladislavien., secretario regio, anno 1528 die 16 Augusti vita functo, hic sepulto, posuit.*

Marcin Rusiecki, albo Izbieński, synowiec tego biskupa, który się z Izdebną wieku mego pisał, był scholastykiem krakowskim, gnieźnieńskim, poznańskim etc. kanonikiem. Temu gdy posłał król biskupstwo poznańskie, a chciał od niego aby dał dziesięć tysięcy, niechciał biskupstwa przyjąć, powiedając, że się tego kupować nie godzi, ale jeśli mię król pan mój baczy godnym tego urzędu, niechaj mi da tak, jako się to dać godzi, tedy przyjmę.

O! świętego baczenia kapłan zaiste, a śnać naszych wieków ledwie nie jeden był taki, który pamiętał na słowa Grzegorza świętego, który mówi o Symonitach albo Giezytach: *Quicumque sacros ordines vendunt aut emunt, sacerdotes esse non possunt, unde scriptum est: Anathema danti, anathema accipienti*, a to jest *simoniaca haeresis*, jakoż tedy takowi, *si anathema sunt et sancti non sunt, sanctificare alios possunt, et cum in Christi corpore non sint, quomodo Christi corpus tradere, vel accipere possunt?* Chybaby tym umysłem, jako Hieronim święty mówi: *Saepe sinistra principia perveniunt ad faelices exitus, ut Jacob per subplantationem pervenit ad benedictionem*. A tak się o to staraj mój miły biskupie, jeśli który do biskupstwa przychodzisz za wielkimi podarki, staraj się aby ta *seges*, która *leprosa manu feritur, munda metiretur*; aby *ex adulterino concubitu* wychodziła *pulchra soboles*. Mądremu dosyć.

Dom **Wilczków** w Rusi starodawny, z których jeden był arcybiskupem lwowskim w roku 1503. Był wzięt po Andrzeju Boryszewskim tegoż herbu, o czem Kromer pisze w księgach 30.

Dersława wiele listów opowieda podkomorzym lwowskim w roku 1505.

W roku 1576, byli czterzej bracia: Marcin wojskim lwowskim, był to człowiek możny w onym kraju, szedł bez potomka.

Mikołaj, który był mężem spokojnym, żył przez czterdzieści lat *celebs*, potem *mente captus* umarł.

Jan, trzeci, zostawił potomstwo z Balicką.

Paweł, czwarty, człowiek stateczności i pobożności wielkiej, czasu potrzeby męstwo znaczne z nieprzyjacielem okazał, a w sprawach i żywocie mógłby go równać do onych przodków świętych, o którychś wyżej czytał.

Dom **Grchowickich** w Wielkiej Polsce w kczyńskim powiecie. Był Jakób, który wieku mego zostawił z Orszulą Gwiazdowską, z domu Bogoryja, synów trzech: Piotra Jana i Wacława.

Dom **Niekmierowskich** starodawny w sieradzkiem województwie, przodek ich był starostą krzepickim, a ten trzymał te miasta: Dusenin, Widawę, Lutomiersk. A gdy mu podkomorzy granicą gruntu siła odjął, a inszemu przysadził, on go zabił ze wszystkimi assessory, trzynaście ich zaraz poległo, prze co przekonany prawem, utracił był wiele majątności. Miał synów trzech, z których od jednego idą Niekmierowscy, z których Marcin był wieku mego do posług r. p. mąż godny.

Garnyszowie także w sieradzkiem dom starodawny, z których Stanisław był wieku

mego podstolim krakowskim, miał za sążą Działyńską, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił.

Dom Górskich w pilźnieńskim powiecie starodawny.

Męczynsey w lubelskiem województwie dom znaczny.

Wybranowscy w poznańskim województwie dom starodawny. Wieku mego był Wawrzyniec rotmistrzem i mężem sławnym, w każdej potrzebie znacznym, miał wybrańce pod swą mocą.

Biernacy od Kalisza, dom starodawny.

Strzałkowsy tamże u Kalisza. Był jeden z nich wieku mego Jakób *archimagerus wągrovecen*.

Lipnicy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Dom Dobrosolowskich z Kujaw, z Czestkowa na Kujawach albo w Wielkiej Polsce, z których wieku mego byli trzej bracia rodzeni w Rusi, ludzie rycerscy. Jako naprzód Marcin, rzeczony Knecht, rotmistrz i mąż sławny; ten gdy Bohdana hospodara wołoskiego Turcy z państwa zegnali, zamku Chocimia mężnie obronił. W potrzebach potem i przedtem znacznych bywał z różnymi nieprzyjacióły, tak królestwa polskiego jako i w innych krainach. Gabryel i Stanisław bracia jego rodzeni, mężowie dobrzy.

Zakrzeńscy w sieradzkim województwie. Wspomina *epitaphium* jednego w Gnieźnie pisane w te słowa: *Venerabilis dominus Jacobus de Zaksin canonicus gnesnen. mortuus anno 1518. Orate pro eo*. Herby: Róża, Topór, Jelita, Szreniawa.

Tamże w sieradzkim województwie Chrzanowscy, Kodrepscy, Sobickórscy, domy starodawne i rozrodzone.

Kuczowscy w sieradzkim województwie, z których jeden był opatem świętokrzyskim, jako o nim *epitaphium* w klasztorze onym powiada w te słowa:

"Sepulchrum reverendi domini Andree Kuczowski, abbatis s. Crucis Calvi montis, obiit anno 1576, 16 Octobris. Po nim nastął Tomasz Polanowski, z domu Stary Koń. Tegoż opata brat rodzony był N., który trzymał od klasztoru wieś Modliborzyce; zostawił syny mężę wyborne i ludzie rycerskie.

Sobiesierscy w Wielkiej Polsce dom starodawny, z których był Jakób znacznym w posługach rzeczypospolitej, deputatem na trybunałach bywał, zostawił synów pięć.

Garkowscy dom starodawny i znaczny w sieradzkim województwie.

Krepscy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Dom Latkowskich tamże z sieradzkiego województwa starodawny, z których Matus Latkowski wieku mego był mąż w sprawach r. p. biegłym, miał majątność nabytą w przemyskiej ziemi, a potem w lubelskiej, za starostwa Jana Tęczynskiego, kasztelana wojnickiego, pisarzem był grodzkim. Na tymże urządzie umarł.

Maciej Latkowski miał synów pięć, z których wieku mego także byli dwa między nimi znaczni, i między wielkimi stany dla poczeiwych spraw zachowali. Naprzód Symon, który w postronnych krainach na rycerskich się sprawach bawił, z czego przyszedł był do wielkiego między narodami postronnemi mniemania. Był kawalerem maltańskim, potem komandorem opawskim, a iż tam *in ordine isto* być nie może jedno prawy szlachcic urodzony poczeiwie, by nalepszym mężem był i nasprawniejszym, tedy

ten przereczony Symon Latkowski, dawając o sobie świadectwo onemu towarzystwu tym listem króla Augusta tego próbował, którego masz sens w te słowa:

Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae etc. etc. Significamus praesentibus litteris nostris, quibus expedit universis et singulis, praesentibus et futuris etc. Quod cum precibus a nobis contendissent consilarii nostri, ut testimonium dare dignaremur de vera gemina et legitima nobilitate nobilis Simonis Latkowski, ut eo facilius accessum habere possit ad omnes eas vitae conditiones, honores et gradus, ad quos nobili sanguine procreatos tam jus gentium, quam jura quaelibet civilia et municipalia vocant, nos non inviti eam gratiam homini nostro faciendam esse existimavimus; cum enim nobilitas inter caetera virtutis esse praemium soleat, eidem virtuti quin uberrimos fructus operum suorum refferat, invidere nefas esse putamus. Quod eo libentius fecimus, quod nobis persuasum sit, plerosque fore, qui intuitu tantorum praemiorum effuso cursu, ad virtutem atque adeo nobilitatem contendunt, majoribus certe illius, qui talia praemia a praedecessoribus nostris mentis eorum digna primi retulerunt, grati animi nostri judicia dabimus. Testamur itaque praesentibus omnibus supra scriptis, quorum id interest aut interesse poterit, praedictum Symonem Latkowski, longe repetita serie majorum ipsius, nobili sanguine ortum, vereque nobilem esse, ac pro nobili semper habitum, pro imaginibus nobilitatis seu stemate Rosam albam in campo rubeo gerere, nihilque tale, vel per parentem ipsius, vel ipsummet comissum esse hactenus, quod nobilitati contrarium, ipsum ea ipsius praerogativa indignum redderet. Quae omnia universis et singulis principibus, tam ecclesiasticis quam secularibus dominis, archiepiscopis, episcopis, ducibus, omnium ordinum religiosorum magistris, marchionibus, comitibus, baronibus, nobilibus, civitatum, oppidorum, castellarum, villarumque rectoribus, ac eorum locum tenentibus denuntiantes hortamur, ut eum pro nobili habere, ac de ea quae ejus fert conditio consignandum praesto esse non dubitent, facturae nobis s. vestrae rem gratam, subditis vero nostris ne aliter facient serio mandamus, in cujus fidem praesentes litteras manu nostra subscriptas, sigillo nostro communiri jussimus. Datum Varschoviae sexta Februarii, anno Domini 1564, regni nostri 34.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Służył potem na Podolu żołnierską, gdzie męstwa swego znaczne sztuki okazawszy, jechał znowu do cudzej ziemi, był kapitanem *ex stipendio Maximiliani imperatoris* na zamku Babie, pod hetmanem groffem *de Salma*, gdzie męstwo swe okazał i sprawę rycerską, z wielką sławą narodu polskiego, i nagrodę otrzymał komendarstwo pomienione, na którym umarł, mąż sławy i pamięci godny.

Stanisław Latkowski, brat tegoż Symona rodzony, z młodości w ziemiach cudzych się schował, był to mąż zachowania wielkiego, dla uczynności, którą ludziom obójga stanów pokazywał, tak panom, jako też i miejskim ludziom, wielki kredyt w każdej ziemi miał, czego też barzo przestrzegał, nietylko sam z strony swej, ale też i z strony tych, za których ręczył albo przyrzekał. Włoski, francuzki, niemiecki język umiał, wszystkim Polakom, którzy jedno tamte kraje nawiedzali, znacznie pomocen był, w potrzebach ratunku dodawał, pieniędzmi zakładał, od wielu przedniejszych familij, i od wszystkiego rycerstwa polskiego, którzy syny swe do postronnych krain syłali, miłowan i poważan był.

Ten potem przyjechawszy do ojczyzny, w krakowskiej ziemi majątność miał nabytą, i tam się ożenił, a będąc mężem dobrze zachowałym, niechcąc nic potomstwu zostawić, z kądby je na potem nieprzyjaciel szczytać czem miał, nie tając upadku przodka swego z strony dobrego mienia, ten list od króla Stefana wyprawił, z którego dla czego to uczynił, statecznie wyrozumiesz, a tego masz ten sens:

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. etc. Exposuerunt nobis certi consilia-rii nostri, in comitiis nostris generalibus varschavien. celebratis, nomine nobilis Stanislai Latkowski, eum ac majores suos ex nobili genere oriundos quidem fuisse, atque eundem Stanislauum Latkowski et parentem suum nunquam ab integritate boni viri, et ea fide quae aliquo excessu violata peccantes nobili honore diminuere solet descivisse, verum eo nomine tantum parentem praefati Stanislai Latkowski majoribus suis inferiorem redditum esse, quod ex vivendi rationibus more nobilium circumscriptis tenuiori fortuna deturbatus, in oppidum Pabianice sese contulerit, ac ibidem pro conditionibus suae rationi longo tempore deguerit: in eo tamen suo necessario statu, tanto studio virtutis ad recuperandam majorum suorum dignitatem cursu enixum esse, ut cum ipse sese in nobilem vivendi perfectiorem morem asserere, refragante eadem fortuna non potuisset, liberis suis ad omnem honestatem conformandis, eam operam navavit, ut alter eorum minor natu Symon Latkowski, multis a juventute sua bellis externis exercitatus, rerum praeclare gestarum testimonium, hoc est cooptationem in numerum militum Maltensium et postea comendatum opavien., apud externos consecutus sit. Alter vero praefatus Stanislaus, in externis regionibus pariter a pueritia educatus, virtute sua, fide et integritate egregium passim apud externos quosque et suos etiam nomen sibi comparaverit. Verum hoc unum tantum cum subvereri, ne quid praesenti vitae suae instituto, in quo se comparatis sibi terrestribus bonis collocavit, ipsa tantum parentis sui in oppido Pabianice inhabitatio officiat, aut sibi a quopiam probro obijciatur: supplicaverunt itaque nobis certi consilia-rii nostri, pro praefato Stanislao Latkowski, ut eum specialibus litteris nostris in statum nobilium assereremus, ac si quid jure dictante ex avita ipsius nobilitate per parentis sui in civitate inhabitationem, ac vitae susceptas rationes decessisse alicui videatur, id auctoritate nostra abrogamus etc. etc. Eundem Stanislauum Latkowski in pristinum majorum suorum integrum statum, et morem vivendi nobilium regni nostri sese incorporantem, specialibus etiam litteris istis nostris asserendum esse duximus, uti quidem praesentibus litteris nostris non secus, ac si primis etiam ordinum judiciis nova nobilitas ipsi attributa esset, unanimi eorundem ordinum voluntate asserimus. Circaque nobilitatis suae avita et paterna rosae albae in campo rubeo insignia conservantes, dignitatem ipsius et nobilem honorem in verum nobilitatis statum ac libertatem restituumus ac incorporamus, eumque et posteros ipsius, cum ad omnia jura, libertates, praerogativas perfruendas, tum ad possessiones quasvis terrestres, vel jam possessas, vel quovis tempore possidendas, aequè ac alios regni nostri nobiles, aptum habilemque reddimus et pronuntiamus, ita tamen, ut praefatus Stanislaus Latkowski, more juxta praescriptum legum regni nostri nobilium vivat, munera bellica et alia officii, tam tempore belli quam pacis equestri ordini incumbentia, jureque statuti expressa, astrictus sit, atque ex possessionibus suis, tam feudata, quam alias omnes circumscriptas, et nobis constitutionibus regni sancitas, ac nobilitate regni nostri pendit solitas contributiones pendat. In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium, praesentes manu nostra subscripsimus, et sigillum regni nostri appendi jussimus. Datum Varschoviae in

conventu generali omnium ordinum regni, die 12 mensis Februarii, anno 1581, regni vero nostri anno quinto.

STEPHANUS REX.

W Prusiech dom Zaleńskich starodawny i znaczny. Wyszli z Polski Wielkiej, pisali się przodkowie ich Częstkami de Dębica, która teraz w domu Latajskich herbu Prawdzic.

Wieku mego był Jan Zaleński kasztelanem gdańskim, który u króla Augusta był w wielkiej łasce. Był starostą woliborskim, tucholskim, jasińskim etc. Zostawił z Taszycką z domu Strzemie, sędziego krakowskiego córką, syna Jana, którego królowa Anna prawie a *cunabulis* wychowała, wychowawszy w wielkim dostatku przy sobie chowała, a nie jako pani, ale własną macierzyńską łaskę okazała młodzieniaszkowi onemu, a to dla wielkich zasług matki jego, która w fraucymerze tej królowej będąc, gdy jeszcze w panińskim stanie była, posługami stanowi jej należącemi dobrze i pilnie się zaleciła. Po tem od tejsze królowy albo królowej za mąż była wydana, i do żywota jej w wielkiej łasce była, aż i po śmierci potomek jej.

Gidzielscy dom starodawny i rozrodzony.

Złobniccy dom starodawny i rozrodzony.

Zamoszczy dom rozrodzony.

Mikorscy tamże.

Dobrzelewscy w powiecie piotrkowskim, dom starodawny.

Sucheccy dom starodawny i znaczny.

Krolikowscy w sędmierskiem województwie.

Przeborowscy tamże dom starodawny.

Samprochowic tamże w sędmierskiem.

Tegoż herbu używał Walenty Krzepicki pisarz z skarbu koronnego, mąż zasłużony, zostawił z Kazimierską potomstwo.

Pałuscy w powiecie chęcińskim.

Radzińscy w województwie krakowskiem.

Skotniccy w Mazowszu, z których Kasper przeniósł się do krakowskiej ziemi, i tam potomstwo zostawił synów trzech: Piotra, Łukasza i Kaspra.

Tegoż herbu używał Paweł Szczerbic mieszczanin krakowski, który z młodych lat swoich w każdej potrzebie z Janem z Tarnowa, kasztelanem krakowskim i hetmanem koronnym bywał, którego jako męża postronnego ćwiczenia w sprawach rycerskich, ten pomieniony hetman czasu potrzeby od porady sobie brał; języków kilka umiał: łaciński włoski, niemiecki prawie dobrze; był człowiek cnotliwy, i ludzi onych dawnych bogogojnych.

Tegoż był syn także wieku mego człowiek w prawie uczony, który prawo saskie i magdeburskie porządkiem obiecał z łacińskich i z niemieckich skryptorów na polskie przełożył, a kosztem swym we Lwowie, kędy natenczas pisarzem był, drukować dał. Był potem za kanclerza Jana Zamojskiego i hetmana koronnego dekretów pisarzem i sekretarzem królewskim; człowiek z cnoty, z pobożności, układności i ludzkości wielkiej pochwalenia godny.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

CIOŁKU,



który tu przyniesion z Włoch za Mieczysława najpierwszego monarchy polskiego, za którego wiara chrześcijańska szerzyć się u nas poczęła. A kto tu z nim przyjechał, obaczywszy własność herbu, niżej o tem czytać będziesz, także o własnem potomstwie jego, aż do wieku mego, o którym ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć mogę. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *robusti, ad pietatem et venationem prou*.

Nosili wołu czerwonego w polu białem.

Dowodnie nam katalog ukazuje przodka herbu tego ROBERTA arcybiskupa gnieźnieńskiego, który naprzód za Mieczysława tu przyjechał w roku 971, po Hacie Włochu, który nosił herb Kolumnę, co w tym wieku u nas zowają Rochem, o czem na swem miejscu czytać będziesz, a po nim został Wojciech święty z domu Róża.

O tymże pisał *Janicius poeta laureatus* wiersze w te słowa:

*Ausonius patria, sacri pariterque prophani
Mirandus studii laude Robertus erat.
Comis in alouio, facilis venientibus, uno
Durus, quod nequit verba polona loqui.*

Tamże drugiego *Janicius* opowiada, już go mianuje Polakiem w r. 1173, który był arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięt po Piotrze z domu Srzeniawa, umarł w r. 1199, w Gnieźnie pochowan, od Lucynszą trzeciego był konfirmowan. Pisze o nim, że wiele dóbr kościołowi gnieźnieńskiemu przyczynił, wsi na pustych miejscach nasadził, i

inszych rzeczy ozdobnych, niemało potrzebnych kościołowi. Po nim nastał Henryk Kielec z tejże familii.

Wielką możność tych **Ciołków** wspominają w Polsce historye, jako Baszko opowiada ERAZMUSA wojewodę mazowieckiego, który z książęty swymi walczył, acz to już było w roku 1388.

JANA CIOŁKA, także wojewodę mazowieckiego, który był struty tajemnie od adwersarza swego, opowiada go tenże historyk w sprawach rycerskich mężem biegłym.

Tegoż wojewody był brat rodzony STANISŁAW takiej siły, że kadz albo ową beczkę, której miasto łaźni używają w miastach pospolicie, dnem wzgórz przewracał. Podszwę do młyna, którą wiele chłopstwa u jednego końca podnosiło, on u drugiego sam tylko snadnie podnosił, o czem świadczy tenże historyk.

Ten potem Stanisław Ciołek, wiele a mężnie czyniąc z pogany, zabit w potrzebie.

Tegoż byli dwa bracia rodzeni, z których od jednego idą Ciołkowie, którzy się pisali z Zelechowa, z których za wieku mego tylko był jeden został STANISŁAW CIOŁEK, którego urodziła Jadwiga Laska, córka Hieronima wojewody sieradzkiego, z domu Korab, *multorum hominum mores vidit*, w sprawach rycerskich przodków nie wydał, w Wołoszech wiele a mężnie sobie poezynał, natenczas gdy Bohdana na hospodarskie województwo Mikołaj Mielecki wojewoda podolski wsadzał z rozkazania króla Augusta, inszych wiele mężnych rycerskich spraw potem ci szerzej historya powie.

ANDRZEJ CIOŁEK biskup płocki, o którym powie katalog w roku 1254. Pisze o nim, że był uczony, k'temu *animosus in propulsandis et defendendis ecclesiae injuriis*. Żył na biskupstwie lat sześć, potem *apoplexia tactus* umarł tamże, w Płocku pochowany, po nim nastał Piotr rzeczony Niedych, z domu albo familii Pobóg.

ANDRZEJA CIOŁKA chorążego płockiego, brata rodzonego Stanisława wyżej pomienionego, także siły nie podlejszej opowiada, który zostawił synów trzech:

STANISŁAWA biskupa poznańskiego, onych czasów człowieka wielkiego uczenia i poetę, był kanclerzem u Władysława Jagielly, o czem Kromer pisze w księgach 21.

Ten wiele z heretyki o wiarę czynił, zwłaszcza z Abrahamem Zbąskim z domu Nałęcz, który Czechy bałamutniki w domu swym przechowywał, o czem Kromer w księgach tychże. Był wzięt po Mirosławie Brudzewskim, po nim został Andrzej z domu Łódzia w roku 1439.

WIGAND CIOŁEK, syn Andrzejów chorążego płockiego, brat tegoż biskupa rodzony, był kasztelanem czerskim, ten był wziął działem Powsin i Ostrołkę, od tego już idą Ciołkowie Powsińscy, Ostrołęccy, Gutowscy, Pileccy i Dobrzynieccy.

ANDRZEJ syn Wigandów, był wojewodą mazowieckim, który trzymał Powsin, z tegoż idą Powsińscy, Ciołkowie: Zygmunt, Alexander i Chrystof, z Pilce i Ostrołki się pisza.

JAN CIOŁEK, który się pisał z Janowic i z Ostrołki, zostawił był potomkiem tylko jedną córkę Ewę, która była za Sobkiem starostą warszawskim, i ta nie zostawiła

potomka męskiej płci, tylko córki: Annę Radziwiłłową, podczaszyną litewską, i Marynę, która się obróciła w dom Ciołków, za Stanisława Ciołka z Zelechowa wyżej pomienionego.

ALEXANDROWE potomstwo na Gutowie brali dział, był Sebestyan i Jan, synowie Mikołajowi i córki te, jako Prazmowska, Gościszewska, Otonowa Gojska i Giżycka.

JAN, syn Alexandrów na Ostrołęce, miał syna Stanisława, który szczedł bez potomka, i Małgorzatę Święcicką.

ALEXY, syn Chrzysztofa Ciołka w Dobrzyńcu, po żenie z majątności na Sobinach się pisze, zostawił syny Piotra i Hieronima. Piotr zostawił Andrzeja, Frąca, Chrzysztofa, ei się piszą z Pilce, siostry ich: Czerniakowska, Pęcherska, Suszczyńska.

HIERONIM, syn Alexego, Ciołek, też się pisze z Pilce. etc.

Dom **Maciejowskich**, którzy także są własni Ciołkowie, i jedną dzielnicę mają Wspominają niektóre *scripta* BERNATA CIOŁKA z Maciejowic, kasztelana lubelskiego, starostę zawichojskiego. Także KASPRA stolnika sędomierskiego; był *miles auratus* JAN CIOŁEK z Maciejowic, który na służbie rycerskiej w Węgrzech umarł.

SAMUELA biskupa krakowskiego, syna Bernatowego, opowieda katalog, także i *epitaphium* na grobie jego w zamku krakowskim temi słowy:

Samuel Macziejowski episcopus cracoviensis, cancellarius regni Poloniae, vir omnium seculorum dignissimus, qui praeter excellentem in omni genere virtutum praestantiam, ac multis animi ingenii dotis, hac infoelicitate temporum, non modo veterem Dei Optimi Maximi religionem ac dignitatem ordinis ecclesiastici, verum etiam totius rei publicae tranquillitatem, consilio, prudentia et integritate sua sustinuit. Curatores testamenti patrono bene merenti posuerunt, vixit annos 52. Mortuus 1550.

O tymże Filip Padniewski wzmiankę uczynił in *Elogiis* w te słowa:

*Samuel Macziejovius multis quidem ornatus erat virtutibus, nam neque ingenio, neque doctrina et consilio superioribus illis atque laudatis pontificibus videtur inferior fuisse, sed aetas posterior erumpentibusque diu occultabat vitis, omnem illi superioris vitae atque temporis famam et gratiam inquinavit, ita, ut ea re diutius vicisse quam necesse illi fuit ab omnibus putaretur; nam quam diu plocensi saedi praefuit, quod eodem tempore a regina Bona multis injuriis et contumeliis vexaretur, mira simulatione moderati-
onis cujusdam in ferendis illis usus est, ut non immerito et regina multis causam tanti odii ignorantibus invisam fuerit, quod talem virum ac velut unicum illis temporibus pontificum lumen agitare, vexaretque indigne, et ille rursus laudem modestiae, benevolentiamque apud omnes tulerit, quod patienti animo illa ferendo devorandoque nihilo signius, principi et rei publicae operam suam navare putaretur, simultatum autem et inimicitiarum, quas regina secum exercuit, ambitionem et cupiditatem, qua inter se certabant, in causa fuisse certum est, atque id postea latius omnibus patuit: ante vero paucis id suspicantibus, ac non de principatu in re publica et potentia, sed de dignitate senatus libertateque communi certamen illi fuisse cum regina existimantibus, favore et charitate omnium Samuel*

excipiebatur. Conversa fortuna est, morte Sigismundi Senioris gubernaculis regni ad Sigismundum filium translatis, ita, ut et regina pertinaci odio cum filio dissidens, nihil amplius in republica posset, et Samuel rursus primum locum, gratiae et autoritatis, quod summe ambigebat, semper apud regem obtineret; dissidiumque illud inter matrem et filium, rebus suis prospiciens, occulte alleret. Sed gratia illa atque potentia, dum per ambitionem et cupiditatem multa ageret, facultatesque regias et reipublicae, quarum custos esse debebat, pernicioso in posterum exemplo exhaustiret atque distraheret, in summum eum odium omnium hominum statim adduxit, adeo ut ejus fama, et dictis, et scriptis multorum, velut male merentis de republica proscinderetur, atque laceraretur. Proinde licet tanta praeditus esset autoritate, neque haereses tamen, quae magna incrementa praesidente eo sumpserant compescuit aut inhibuit, neque ullas injurias ecclesiae vindicavit, credo, ut lenitate indulgentiaque, illa qua in tali re uti minime decuit, gratiam pristinam apud homines novandarum rerum studiosos recuperaret, sed neque id consequutus est tamen, et a sui ordinis hominibus, quod adeo remissus et negligens in religionis negotio esset, magis indies accusabatur, hac cura et sollicitudine anxius, in morbum incidit, vitamque non multo post finivit. Atque ut fortuna tamen diutius illi vitam propagasse, quam ejus expediret famae, videri potuit, ita rursus illa ex parte consuluisse, quod mortis opportunitatem in id tempus contulit, quo facile propter vitia et cupiditates insequentium pontificum, desiderium ejus apud posteros excitaretur. Nam quem incolumem plurimi oderunt, mortuum desideraverunt statim, laudibusque tulerunt.

STANISŁAW brat tego Samuela, który już za wieku mego był kasztelanem sędmierskim, tego powiedają, że się był przed czasem urodził cztery niedziele, którego w sadle wieprzowem, na każdy dzień z innego wieprza wybierano, a dziecię w nie uwijano. Potem był wielkim i możnym senatorem i marszałkiem nadwornym; jegoż zostali dwa synowie.

STANISŁAW, starosta zawichojski, który z Dzierzgowską kasztelana sochaczewskiego córką zostawił potomstwo.

KASPER, koniuszy nadworny, starosta spiski, który *multorum hominum mores vidit et urbes*, za pamięci mojej wiele, pilnie i z kosztem pann swemu i rzeczypospolitej służył, żadnej potrzeby tak w *interregna* jako i we wszystkie ekspedycye, które król Stefan król waleczny z nieprzyjaciół przyległymi królestwa tego miewał, nie omieszkał, jako pod Gdańsk, do Moskwy etc. *Ad forum et ad coram*, jako pospolicie mówią, w nim godność i zabawę każdy znalazł. *Liberalis, humanus, catholicus* i wszystkie inne cnoty w nim na stan pański należące były. etc.

Katarzyna, siostra tych dwóch rodzona, Wapowska, kasztelanka przemyska, *matrona lectissima*, Pana Boga się bojąca, w stanie wdowim tak żyła za mego wieku, jako druga Judyt, z wielką pochwałą wszystkich ludzi.

MIKOŁAJA, syna Kaspra stolnika sędmierskiego, którego urodziła Leżeńska, wspominają sprawy znacznie opisane wojewodą lubelskim i starostą spiskim, co za dobrej pamięci mojej było, iż to był wielki miłośnik rzeczypospolitej, w wielu potrzebach z każdym nieprzyjacielem królestwa tego bywał, a wszędy się znacznym i z dobrą sławą przodków swoich okazował.

O tymże te wiersze żalodne, które wszystkie sprawy jego i żywot pocziwy, opowiadają, były śpiewane:

MIKOŁAJOWI MACIEJOWSKIEMU

WOJEWODZIE LUBELSKIEMU PAMIĄTKA.

A więc, o Boże, twój to dekret sprawił,
 By w taką radość ciężki smutek zjawił,
 A zmazał wspólne wesele żalobą,
 Za czem, o Polsko, musisz trwożyć sobą.
 Dziś czas by wszystko stanęło w swej mierze,
 Lecz śmierć z pośrodku godne ludzie bierze.
 Okrutna śmierci, z przyrodzenia blada,
 Wyschła, mierziona, zimna i szkarada,
 Co za prawo masz do ludzi statecznych?
 Bóg, wojewodo, do swych gmachów wiecznych
 Porwał cię z ziemi, znać niegodna była,
 By się twa dobroć tu na niej szerzyła.
 Z młodusz żywot wiódł w pracy i niewczasie,
 Biorąc pocziwe wychowanie na się,
 Potem na dworze Zygmunta Pierwszego
 Brałeś fizerunk (sic) pola rycerskiego,
 A gdy wyzuta z śmiertelnego ciała
 Dusza, do gmachów wiecznych się weszbrała,
 Nastąpił August, a rząd obranemu
 Polska zleciła, Litwa dziedzicznemu.
 Tam ty nie tańcem, nie próżnemi skoki,
 Ani łagodnej Wenery obroki
 Zabawiałeś się; szabłą dobrze władać,
 Koniem kierować, tarczą się zakładać,
 Łuk dobrze ciągnąć, drzewo raźnie złożyć,
 I rohatyną umieć swego pożyć,
 Praca twa była; za czem wstępkiem taki
 Miałeś ku męstwu i dzielności znaki,
 Że nad cię żaden serca rycerskiego
 Więcej nie mógł być; nie radeś takiego
 Widział, co chce być chwalon, że jest szatny,
 A za cześć bótek poczyta udatny.
 Lecz zalecała kogo dzielność jaka,
 Wnet mu otwarta chęć twoja wszelaka.
 Który o pomoc biegł do twego domu,
 Nie jest ratunku by nie miał dać komu.
 Dziś na dostatku wszystkę godność sadzą,
 A cnotliwemu zdarte szaty wadzą.
 Tobie nie szkarlat, ani złota bryła,
 Lecz sama godność ludzie zaleciła.
 Za czem co jedno sług było u ciebie,
 Dzielności każdy wydawał znak z siebie.

Dziwiąc się August ćwiczeniu takiemu,
 Podał cię wodzem ludowi spiskiemu.
 Tam jakoś dzielnie stawił się w tym kraju,
 I basza to wie siedząc przy Dunaju.
 Zaczem, byś polskiej przestrzegał swobody,
 Posadzoneś był między wojewody.
 Nieublagana śmierć tegoć zajązała,
 I prędko nam cię tu z ziemie porwała.
 Każdego czeka dzień raz naznaczony,
 Wszystkich pobierze czas nienaprawiony.
 Kiedy Augusta Bóg wszechmocny sądził,
 Jako porządnie lud zwierzony rządził,
 Wyliczał swoje kochanki i pany,
 Liczył rotmistrze, liczył i hetmany, —
 Gdy przyszło na cię, westchnawszy powiedział:
 Stateczniejszego w swych państwach nie wiedział.
 Zaczem Bóg wspomniał na swój dekret trwały:
 Na świecie nie ma nikt być doskonały.
 A kazał zaraz porwać cię do nieba,
 Mówiąc: tak dobrych ziemi nie potrzeba:
 Ale iż Henryk z narodu obcego,
 Miał panem zostać kraju północnego,
 Kazał się trochę zatrzymać chorobie,
 Na wszystkim równe by w radę brał tobie.
 Aż kiedy króla widziało twe oko,
 Życząc by państwo rozmnożył szeroko,
 Nielutościwa Parka nieć zerwała,
 Czem niehamowny nam smutek zadala.
 My życzym, ziemia abyć lekka była,
 Kwiecica na grobie nastawimy siła,
 A twoję dzielność krzykniemy na świecie,
 Zgrzybiała starość, której nie zagniecie.
 Ty siedząc w niebie, ojczyznę ubogą
 Ratuj, by ludzie chodzili twą drogą.

Ten zostawił syna JANA, był kasztelanem natenczas zawichojskim i starostą łączym; ten z Myszowska z Mirowa, kasztelana wojnickiego córką z domu Jastrzębiec zostawił potomstwo.

Siostry tego kasztelana a córki wojewody lubelskiego, naprzód: Jadwiga Wilkanowska podkomorzyna plocka, Sieniawska kasztelanka kamieniecka, który umarł wojewodą ruskim, Radziejowska, i Ciołkowa Dobrzyniecka.

Tego wojewody ciało leży w Krakowie na zamku, nad którym jest ten napis:

Illustris et magnificus dominus Nicolaus Macziejowski de Macziejovice, palatinus lublinensis, capitaneus scepusiensis, vir pietate in Deum et amore in patriam insignis, qui totum vitae suae tempus in r. p. ornando, et finibus Hungariae ab incursu hostium tuendis exigit, belli pacisque artibus clarus, non minus senator egregius qui imperator strenuus, cum annos vitae suae 52 implevisset, foelix in Domino obdormivit, anno Domini 1574.

Herby przy nim: Ciołek, Nałęcz, Rawicz, Odrowąż.

Dom **Drzewickich** z dawna znaczny, a jednej dzielnicy z temi domy pomienionemi, z których gniazda wiele ludzi z męstwa znacznych i z innych spraw pocziwych bywało, senatory także w pańskiej radzie możnymi, wspominają *epitaphia* w Krakowie na zamku te ludzie zacne, jako naprzód:

WALERYANA DRZEWICKIEGO sekretarza króla Zygmunta, krakowskiego, poznańskiego kanonika w te słowa:

*Valeriani sub hoc requiescunt ossa sepulchro,
Est animus campos raptus ad eliseos.
Carus erat, facilis, doctus, nec noxius ulli,
Spes patriae, domui Drevitiaeque fuit.
Prima genas juveni teneras lamigo rigebat
Dum dedit, hunc scene febris acuta, nec
Nemo juvenis confidat viribus, ergo
Sic recepit juvenes ut in orbe senes.*

Herb Ciołek i Wieniawa; miał wieku tylko lat 24, umarł roku 1510, ostatecznego dnia listopada.

MACIEJA DRZEWICKIEGO opowieda katalog arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięt po Janie Laskim z domu Korab, po nim został Andrzej Krzycki z domu Kottwicz, umarł roku 1535, w Gnieźnie pochowany, jako opowieda *epitaphium* o nim na grobie jego tamże pisane w te słowa:

Jacet hic Matias de Drzevicza, gratia divina in episcopatum gnesnensem anno 1531 evector, qui antea trium Poloniae regum fuit vicecancellarius et cancellarius, episcopusque premisliensis et wladislaviensis annis 26. Obiit in arce Loviciensis, anno Domini 1535, die 12 Augusti, hora 2 noctis, 29 Septembris sepultus, vixit annis 69.

O tym pisał Janicius wiersze in cathologo w te słowa:

*Parcus eram forsitan, vel sic me Fama vocabat,
Quae solet insignes insimulare viros.
Sive tamen veram, cur sim vitiosus in isto?
Est virtus rebus parcere magna suis.*

Dom **Bzickich** w chełmskiej ziemi, z których jeden za wieku mego był kasztelanem tamże, był senator, rycerski i hetmański urząd na sobie miewał.

Dom **Żeleńskich** starożytny, był jeden wieku mego starostą wstężyckim, zasłużony rzpltej i królowi panu swemu.

Dom **Koryckich** na Podlaszu starodawny, z których jeden Jarosz był wieku mego koniuszym nadwornym, mąż znaczny.

Dom **Brzeskich** w sędomierskiem województwie, z których jeden za wieku mego będąc czas długi na dworze króla Augusta, był potem starostą kamienieckim na Podolu, człowiek spokojny.

Dom **Woźnickich** w plockiem województwie starodawny, z których niektórzy na sprawach ucziwych rycerskich się bawili, był jeden z nich wieku mego kanonikiem plockim.

Chądzeńscy na Podlaszu, był jeden wieku mego starostą zakroczymskim, drugi kanonikiem pułtowskim, brat jego rodzony Walenty.

Goryszewscy z plockiego województwa, z których jeden za wieku mego był szafarzem u królowej Anny, Zygmunta króla córki, a Stefana Pierwszego żony, drugi w wielickiej żupie miał urząd.

Głuscy w belskim województwie.

Dom Czarnołoskich w chełmskim powiecie, w ruskim województwie.

Koszewscy w drogickim powiecie na Podlaszu.

Lipowiec niejaki, który był kanonikiem plockim, tego herbu używał.

Epitaphium o drugim powieada we Włocławiu na tumie w te słowa:

Hic jacet reverendus dominus Stanislaus de Lipowiecz, gnesnensis, wladislavienensis canonicus, obiit 29 Martii, anno 1540.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE LELIWA.



o którym to twierdzą, że przyniesion *ex Rheni partibus*, i przodka, który tu przyjechał, mienią być SPICYMIERZA nazwiskiem, i czas przyścia jego okazują w roku 1082. Ale Orzechowski ów sławny historyk, to o tym herbie powiedział, że Leliwa jest klejnot polski, co samo nazwisko o nim świadczy, że to słowo słowiańskie jest Leliwa. O czem ja tu dysputować nie chcę na ten czas, ale naśladując dawnych historyków, którzy przodki herbu tego opowiadają, miejsca wszystkie statecznie, a potem i potomstwo własne, które go w tym wieku używa, które znać i wiedzieć o niem mogą, ukazę. Ma być złoty miesiąc i gwiazda w polu błękitnem. Są niektóre domy, co go mają używać w polu czerwonem.

Opowieda Długosz temi słowy przodka herbu tego:

Sub tempore Wladislai Primi regis advenit, Spicimirum primarium auctorem habuit, qui ex prisco ignile deferrebat dum ex Rheno venit. Sed processu dierum in

ea domo Polonorum, quae defectuosam Lunam cum Stella deferrebat se conjunxit et inivit, in qua viri providi, industriosi, rei publicae studiosi.

SPICYMIERZA opowiadają *privilegia* dawne, który za panowania Władysława najpierwszego króla, dał wieś arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, Spycymierz, od imienia swego założoną, w której wsi, jako o tem pisze Kromer w księgach piątych, pojmano było miano arcybiskupa Marcina ardziekana gnieźnieńskiego. A ten arcybiskup żył w roku 1092, umarł roku 1118. Ztąd się pokazuje, że dawniej Leliwowie w Polsce niż za Hermana, gdyż już wsi rozdawali, a zwłaszcza od imienia swego założone, albo osadzone.

SPICYMIERZA z Tarnowa dopiero różne *scripta* opowiadają za Leszka Czarnego w roku 1287, który miał to potomstwo:

SPYTKA, który był dziełem wziął Mielstyn, wspomina mężem sławnym, a iż z Tamerlanem carzem tatarskim miał bitwy znaczne, dano mu było województwo krakowskie; tylko ośmnaście lat miał. Tego Długosz opowiada w roku 1383. Tegoż opowiada genealogia domu Tarnowskich, że nie zostawił potomka męskiej płci, tylko dwie córce: Annę Odrowążową wojewodziną ruską, która po śmierci tego wojewody szła za Jordana kasztelana wojnickiego, a z tym miała potomstwo, i od tego czasu Mielstyn w domu Jordanów.

Tamże w tej genealogii opowiada drugą córkę Spytka Pilecką wojewodziną sędmierską, która gdy umarła nieplodna, druga część Mielstyna przyszła w dom Jordanów, wszakoż to musiało być później, co mi sam przyznasz, czytając niżej o przodkach domu Tarnowskich.

Kromer wspomina SPYTKA z Mielstyna w księgach cztertnastych wojewodą krakowskim w ono *interregnum* po Ludwiku.

O tymże wzmiankę czyni ten historyk w księgach 15, roku 1385, temi słowy:

Joannes Melstinius palatinus cracoviensis, ac dominus inferioris Russiae, sive Podoliae, quam ei Wladislaus rex ante duos annos, frustra reclamante regina, cum proceribus donarat, etc.

JANA, syna Spycymierzowego, który był naprzód wojewodą sędmierskim, potem kasztelanem krakowskim, któremu się był dostał dziełem Tarnów miasto i zamek na górze wysokiej, od Krakowa jedenaście mil. Tego Kromer wspomina w księgach 12, że po śmierci Władysława obran był synowi jego za gubernatora w młodości jego, co opowiada temi słowy:

Datus est autem ei juvenilium aetatum consiliorum moderator Jascus sive Joannes Melstinius, castellanus cracoviensis, vir gravis, et prudens, et amans rem publicam etc.

O tymże Długosz słowy podobnemi wzmiankę czyni: *Jasco de Melstin, castellanus cracoviensis, vir frui industrius, et in r. p. magni et experti zeli, in gubernatorem illi adjunctus, ex cujus sententia et ordinatione administratio totius regni salubriter dirigebatur, cujus quoque providentia magnae opes brevi congestae, et erarium locupletatum, etc.*

Tenże żył w roku 1333. *Secundum Cromerum in genealogia plus minus.* Tenże Jarosław zbudował.

JANA wojewodą sędmierskim wspominają *privilegia* klasztoru przeworskiego w r. 1394 temi słowy: *Nos Joannes a Tarnaw, palatinus sendomiriensis, et capitaneus Russiae, dominus de Jaroslaw etc.*

Ten w Przeworsku klasztor fundował *reguli sancti Augustini dominici sepulchri Hierosolimitarum de Miechovia, dioecesis cracoviensis*, którym nadał dwa ogrody i z dworzyszcem dwa łany roli, i wieś rzeczoną Swantonowa Wola, i po dwie kłódzie mesznego żyta i owsa, z miasteczka Przeworska, i we wsiach, jako w Studzianej, w Dębowej, w Hrusce, w Arnultowej Woli, co teraz Gorliczynem zowią, w Krozborzy, w Mierzaninie etc. Zostawił dwóch synów.

Fundus albo erectio kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie opowieda te męża zaene tego domu w te słowa:

In nomine Domini, Amen. Ad perpetuam rei memoriam etc. Nos Joannes de Tarnow, alias de Zochow, vexillifer terrae cracoviensis, Spytko de Melstin zavichostensis, Spytko palatinus sendomiriensis et capitaneus leopoliensis, Raphael castellanus et capitaneus sendomiriensis, regni Poloniae marschalcus, germani de Jaroslaw etc. Joannes Rapstiński de Tenczin, vislicensis, Joannes de Ostrorog, alias de Słupow, posnaniensis castellanus, caeterique collatores et patroni ecclesiae parochialis in civitate cracoviensi etc. Datum anno 1391.

JANA, syna wojewody krakowskiego, który po ojcu był wojewodą krakowskim, wspomina Kromer w księgach 19 temi słowy: *Et inprimis Joannes Tarnovius, palatinus cracoviensis, cujus magna tunc erat autoritas, etc.*

Tegoż tenże historyk wspomina w księgach 18: *Misit rex legatos ad Sigismundum cesarem: Joannem Tarnovium palatinum crac. etc.*

Tegoż w księgach 19 list 444: *Haec elocutum Zbigneum, exceptit Joannes Tarnovius, palatinus cracoviensis, gravique oratione et ipse rem illam, et conatum Vitovdi exaggeravit.*

Miał synów pięć, z których dwa, JAN AMOR i JAN GRATUS, mężowie sławni, czyniąc wiele z Turki, u Warny zbici.

JAN RAFAL, brat ich trzeci, był kanonikiem krakowskim, proboszczem w Tarnowie, który tamże Barnadynom klasztor zbudował i fundował, i tamże ciało jego leży.

JAN SZCZĘSNY, syn czwarty wojewody krakowskiego, który był dziełem wziął Krzyż, Wielą wieś i insze imiona, był wojewodą lubelskim; ciało jego leży w Tarnowie, o którym powieda *epitaphium* pisane w te słowa:

Hic jacet sepultus magnificus dominus Joannes Foelix de Tarnow, palatinus lublinensis, Luvosertus dictus, qui obiit anno 1488, feria quarta proxima ante Paschae. Herb Leliwa i Grzymała nad nim.

RAFAŁA z TARNOWA kasztelanem wiślickim wspomina *epigraphies* w Tarnowie na ratuszu, którego wspomina i Kromer w księgach 15 synem Jana, kasztelana sędowerskiego, natenczas gdy był wyjechał z Wituldem przeciwko Tatarom w roku 1399.

JANA, syna Rafałowego, wspomina przywilej klasztorny w Przeworsku w te słowa:

Magnificus dominus Joannes de Jaroslaw et de Przewosko, filius Raphaëlis de Jaroslaw, castellani wojniciensis, sponte et libere recognovit, quia consensit venerabili domino Nicolao praeposito de Przeworsko et conventui ipsius monasterii eximere scultetiam in Hniezdna, de qua scultetia ipsum dominum praepositum et conventum ipsius, liberos de servitio suo, in perpetuum et in aevum dimissit. Et debet idem dominus Joannes de Jaroslaw praefatum venerabilium dominum Nicolaum et conventum ipsius in Przeworsko tueri, defendere cum fratribus a quavis persona alia, juxta juris formam perpetue et in aevum nulla praescriptione seu diuturnitate ipsos evincere. Actum in Przeworsko, feria quinta proxima post Reminiscere, anno 1450.

Tenże u Nikopola wielkie a znaczne męstwo pokazywał, co Kromer wspomina temi słowy: *Petressum et Sumenum arces etc. Ubi praeclarum inprimis eximiae virtutis*

specimen duo Poloni equites: Joannes Tarnovius et Lescus Bobricius, hungaricorum annalium testimonio, dum alter Sumeni portas duobus vulneribus acceptis refregit, alter Petressi murum primus ascendit, etc.

RAFAŁA TARNOWSKIEGO na Jarosławiu dziedzica, opowiada *efigies* na ratuszu w Tarnowie kasztelanem wojnickim, starostą ruskim, generałem. Tego i Kromer wspomina w księgach 27, list 607, dla tego, że Tatarom podolskich i ruskich ziem szkodzić nie dopuścił, zebrawszy ludzi niemało, zaszedł im ku Trębowli z Pawłem Jasińskim bełskim i chełmskim starostą, z domu Gozdawa. O czym mając wiadomość poganie, obawiając się gotowości ich, wbieżeli do Wołoch, tam z Stefanem wojewodą trzykroć bitwę mieli, wszakoż od Wołochów przemożeni, i carzyka pojмали. O którego gdy ojciec przysłał do Stefana wojewody, grożąc, jeśli mu syna nie wypuścił, Stefan zaraz kazał mu sto z onych co w poselstwie przyjechali ściąć, i na pale powtykać, drugie żywo zostawiwszy, nosy, uszy obrzezawszy, do niego posłał.

RAFAŁA, jak mniemam tegoż, opowiada *efigies* kasztelanem i starostą sędmierskim, marszałkiem koronnym, pisał się *de Tarnow et in Przeworsko haeres*.

RAFAŁA z TARNOWA i na Przeworsku dziedzicem, kasztelanem przemyskim, opowiada *efigies* i napis w Tarnowie.

SPYTKA MELSZTYŃSKIEGO wspomina Kromer w księgach 21, o czym będziesz czytał tamże. Ten był Rapsztyna dostał, tak mniemam, po białej pleci, ale gdy był przekonany prawem, jako czytamy w historii, przyszedł po śmierci jego do stołu królewskiego, a Melstyn na prośbę wszystkich senatorów żenie jego puszczone. To było roku 1439.

HIERONIMA z TARNOWA dziedzica w Przeworsku, tamże w Tarnowie napis opowiada.

SPYTKA z TARNOWA, kasztelana krakowskiego, tamże w Tarnowie napis wspomina. Ten za Jagiella był podkomorzym wielkim koronnym, i zaraz był po koronacyi jechał do Litwy, namawiać na wiarę ludzie ziemie onej, jako o tem w historii czytamy. Tenże jeździł w poselstwie do Stefana wojewody wołoskiego od Kazimierza, roku 1469.

JANA, syna Szczęsnego, o którymś wyżej czytał, wspominają tamże wojewodą krakowskim, który z Ligęziąnką zostawił syna Jana Alexandra, który na Bukowinie zabit, o czym czytaj Kromera.

Tegoż siostra była Anna Kmicina, wojewodzina krakowska.

O tymże czyni Kromer wzmiankę w księgach 24, dla tego, że był ślan w poselstwie do Jerzego Podiebrackiego Czecha, od Kazimierza, żądając go, aby się z królem zjechał w Głogowie, etc.

JANA AMORA, syna tegoż wojewody, który umarł kasztelanem krakowskim, wspominają tamże w genealogii, który z Gorajską z domu Korczak, *alias* Wręby, zostawił syna i córkę Zofią Ligęzią, matkę kasztelana wiślickiego, starosty bieckiego i zydaczewskiego, o którymś czytał przy Półkozien.

Tegoż Amora wspomina Kromer w księgach 24 jeszcze kasztelanem sądeckim temi słowy: *Excitatus ab omni exercitu Joannes Amor, castellanus sandecensis, gravi oratione apud regem atrocitatem caedis Tencenianae exaggeravit, excussitque regi et senatui regio lacrimas, etc.*

Tegoż ciało leży w Tarnowie, o którym powie^{da} *epitaphium* pisane w te słowa: *Joannes Amor, comes in Tarnow, castellanus cracoviensis, qui obiit anno 1500, requiescit hic in Christo.*

Miał tenże drugą żonę Barbarę Rożnowną, wnuczkę Zawiszy Czarnego, jako także *epitaphium* świadczy, o czem pod Sulimą będzie.

JANA AMORA także *epitaphium* opowie^{da} wojewodą sędomierskim temi słowy: *Joannes Amor, comes in Tarnow, palatinus sandomiriensis, obiit anno 1514. Requiescit in Christo.*

JAN hrabia na Tarnowie, syn Jana Amora, kasztelana krakowskiego syn, kasztelan krakowski, hetman koronny, o którym pisze Kromer w księgach wtórych w te słowa: *Vir non solum genere illustris, sed etiam peritia rei militaris et rebus bello gestis, domi forisque clarissimus, aetate, consilio, ac dignitate, facile princeps senatus polonici, etc.*

O tymże *in oratione funebri Sigismundi Primi regis*, nadobne świadectwo dawa temi słowy: *Quidve virum omni laude cumulatisimum Joannem comitem Tarnovium, cum aliis non obscuris beneficiis ornatum, tum ad summum fastigium evectum, evidentibusque grati animi judiciis et praeclaris elogiis, cum sive a moschovitico bello et Starodubo eversa, sive a devictis apud Obertinum Valachis reverteretur, ab ipso rege ornatum et honorario munere publico totius Poloniae consensu binis grossis conhonestatum, commemorem. etc.* I na inszych miejscach znaczne świadectwo dawa enót jego i zasług przeciwko rzeczypospolitej.

Tegoż Filip Padniewski biskup krakowski wspomina w księgach, którym dał tytuł *Elogia*, temi słowy: *Joannes Tarnovius, vir non solum bellica laude, verum etiam domesticis virtutibus, juris prudentia, consilio et gravitate memorabilis, hic duobus bellis felicissime gestis, Datiam, quae Vallachia nunc vocatur, et Moschoviam pacavit, namque ad Obertinum exigua militum polozorum manu, hoc est sex milibus tantum, cum viginti sex milibus Dacorum acie conflixit, quibus fuis atque fugatis, septem signa militaria et viginti tres machinas bellicas victor in Poloniam retulit. In Moschovia rursus, arcem Starodubensem validissimo praesidio munitam, cuniculis subruit et expugnavit. Quare perfecta, in multos annos Lithuaniam a Moschis pacatam reddidit, atque hic vir tamen, cum ex rebus bellicis, caeterisque, quas commemoramus virtutibus summam esset laudem apud omnes et autoritatem in senatu adeptus.*

Tegoż *Jovius in Elogiis* dosyć ozdobnemi słowy zaleca, o czem czytaj księgi jego.

Umarł roku 1561, o czem świadczy *epitaphium* w Tarnowie, w którym wszystek żywot jego i peregrynacją opisuje temi słowy:

Illustri ac magnifico domino domino Joanni comiti in Tarnow, castellano crac., exercituum regni Poloniae supremo duci, ac sendomiriensi, striensi, lubaczoviensisque capitaneo, viro in consultan. prudentissimo, et bellando fortissimo. Qui cum regiones longinquas peregrinando, sepulchrum Domini adiisset, et regis Lusitaniae copias contra Mauros cum maxima laude duxisset, domique et in pace prudentia, gravitate, doctrina, integritate, jurisperitia, justitia, liberalitate, urbanitate, facundia et summa in omnes humanitate, et in bello praesertim moschico et valachico, mira facilitate, fortitudine, scientia rei militaris, vigilantia, experientia et duro labore, aliisque amplissimis virtutibus et rebus gestis

comulatissimus, clarisset, vitam hanc fragilem exactis 73 vitae suae annis, in sancta catholica fide, in curia sua Viewiorcensi, anno Domini 1561, die 16 Maji, non sine lachrimis multorum mortem complevit. Constantinus dux Ostrogiae, palatinus kioviensis, socero suo, observantiae suae multis nominibus merita signum, monumentum hoc in quo situs est erigi curavit, per illustrem olim dominum Joannem Christopherum, castellanum vojnicensem etc. etc. patri suo deparatum.

Miał dwie żenie. Naprzód Barbarę Tęczyńską z domu Topór, z którą miał syna JANA, kanonika krakowskiego, proboszcza tarnowskiego, o którym powieida napis na grobie w Tarnowie:

Reverendus et illustris dominus Joannes comes in Tarnow, cracoviensis canonicus, et tarnoviensis praepositus, mortuus feria sexta in festo sancti Viti, anno Domini 1534.

Potem miał drugą żonę Zofią Szydłowiecką, z którą zostawił syna JANA CHRZYSZTOFA, hrabię na Tarnowie, kasztelana wojnickiego, sędomierskiego, stryjskiego etc. starostę, o którym powieida epitaphium w Tarnowie na grobie ojcowskim pisane w te słowa:

Illustri ac magnifico domino Joanni Christophero, comiti in Tarnow, castellano vojnicensi, sendomiriensi, striensique capitaneo, qui cum splendorem et gloriam domus paternae, plusquam trecen. negotia r. p. senatoria dignitate graviter sustinendo, multis virtutibus tutatus esset, ac pietate catholica, elegantia vitae, probitate, modestia, comitate, patientiaque insignis praeditus, cum apud suos, tum apud exteros non nimium inter eos versatus, summum sibi conciliasset amorem, et nominis auxit existimationem, domesticosque industria et facultate gubernandi superaturus videretur, sorori suae germanae Zophiae, illustris Constantini ducis Ostrogiensis etc. conjugii, haereditaria successione, sine liberis discedens relicta, annos natus triginta et tres menses, phtisi consumptus, in curia sua gorlicensi, die 1 Aprilis anno a nato Christo 1567, summo multorum merore, vita functus est. Idem Constantinus dux Ostrogiæ, sepulchrum hoc paterno, quod ipse dum viveret inchoaverat, conjunctum, pietatis ergo construere jussit.

Ten miał za sobą Zofią Odrowążównę ze Sprowej, o której pod Odrowążem czytać będziesz, wojewody ruskiego córkę, z którą żadnego potomstwa nie zostawił.

Zofia, siostra rodzona tego hrabię, kasztelana wojnickiego, księżna Ostrogska, wojewodzina kijewska, która wszystkę majątność tarnowską wniosła w dom książąt Ostrogskich, jako Tarnów, Gorliczyn, Przeworsko, Wiewiórkę i insze imiona; tę opowieida epitaphium w Tarnowie na grobie ojca jej, kasztelana krakowskiego, temi słowy:

Illustrissimae ac spectantissimae feminae dominae Zophiae ducissae in Ostrog, quae ex familia comitum Tarnoviorum pacis bellisque artibus clarissimorum, postremo progenita, morumque et formae elegantia, inprimis vero magnitudine animi, prudentia, comitate, liberalitate, pietate erga Deum et homines insigni, caeterisque charissimis ac vere haeroicis virtutibus florentissima, postquam aetatis suae annos triginta sex in fide catholica complevisset, Joanne Constantino, Helisabeta Caterina charissimis marito pignoribus relictis, in partu tertii filii Alexandri, quartae hebdomadae, anno Christi nati 1570, die prima Julii, morte immatura assumpta est, annorum et mensium trium spatio fra-

tris mortem consequuta, Constantinus dux in Ostrog, palatinus kiociensis, marschal-cus volinensis, volodimiriensisque capitaneus, conjugii suae desideratissimae monumentum hoc merens posuit.

A ta już była ostatecznym potomkiem czwartego syna Jana wojewody krakowskiego.

STANISŁAW, piąty syn Jana wojewody krakowskiego, który był wziął działem Rze-
mień, Zochów, i inne majątności, zostawił to potomstwo:

SPYTKA wojewodę sieradzkiego, który z Szydłowiecką zostawił Wojciecha i
Stanisława.

STANISŁAW był wojewodą sędmierskim i podskarbin koronnym, który z Drzewi-
cką zostawił syna jednego Stanisława, i córek sześć, jako naprzód: Barbarę Wol-
ską kasztelanek sędmierską, starościaną krzepicką, Katarzynę Noszkowską staro-
ścianą ciechanowską, Chrystynę Lipnicką, Annę Herbortową starościaną lwowską,
Beatę Lutomiarską starościaną sieradzką i leżejską, Zofią Pieniążkową z Krużlowej,
Piotra który działem brał w sieradzkiej ziemi Cienietniki.

STANISŁAW, syn tego wojewody, kasztelan sędmierski na ten czas, który z wielkim
kosztem wieku mojego służył rzeczypospolitej, jako w *interregna*, trzymając stronę *austri-*
acae domus z drugimi, wielki koszt podjął, potem do króla koronowanego Stefana przy-
jechawszy, znacznym się Tarnowskim okazywał, do Moskwy, pod Psków wielkim ko-
sztem jeździł. Wiele zasług jego przeciwko królestwu temu potem w historii obaczysz. Zosta-
wił z Ociecką kanclerza koronnego, krakowskiego starosty generała etc. córką, potomstwo.

WOJCIECH TARNOWSKI, który był wziął działem Rzemień, etc. zostawił syna Stani-
sława z Czerną z domu Nowina, który miał za sobą Mielecką z domu Gryf, kaszte-
lana krakowskiego córkę, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił na ten czas.

JAN TARNOWSKI, który był działem wziął Łysaków i inne włości, zostawił z Zbo-
rowską, kasztelana krakowskiego córką, synów dwu: Marcina i Jana, i córkę.

MARCIN był mężem znacznym.

JAN, ten nie wydawając sławnych przodków w sprawach rycerskich, do Moskwy
przy kasztelanie sędmierskim jeździł, pod chorągwią białą kawalera Pieniążka do
szturmu tylko ze dwiema sługami: z Piskorskim a z Raczyńskim, lekce sobie śmierć
k'woli sławie nieśmiertelnej pokładając, szkodliwe postrzały odnosząc, mężnie z nieprzy-
jaciół czynił, o czem na różnych miejscach, a potem w historii szerzej mieć będziesz.

Dom **Granowskich** w Wielkiej Polsce starodawny był i możny, z którego potom-
stwo po różnych majątnościach różne nazwiska mają, jako naprzód:

Pileccy: WINCENTY GRANOWSKI był starostą i generałem Wielkiej Polski w roku
1340. O którym Kromer czyni wzmiankę w księgach 16, list 393. Tenże, albo syn jego,
miał za sobą Helźbietę, Otty wojewody sędmierskiego córkę jedyną, o którym czytaj
u Kromera w księgach 12, list 315. Po tej wziął Pilecę, miał z nią syna jednego Jana,
któremu matka potem, gdy była za Władysławem Jagiellem królem polskim, wyprawiła,
że się pisał hrabią na Pilecy. Od tegoż czasu ten dom Granowskich wziął od-
mianę, że się Pileckimi piszą od Pilece.

Był potem syn tego Jana wojewodą sędmierskim w roku 1450, którego w Pilecy opowiada *epitaphium* nad grobem żony jego temi słowy:

Magnifica domina Zophia, consors magnifici domini Joannis Pileczki palatini sędmiensis, ultimum clausit diem feria quarta ante festum Assumptionis Mariae. Ta była z domu Toporów.

Tamże w Pilecy wspo ina *epitaphium* JANA starostę lubelskiego i parcowskiego, który umarł roku 1527.

Tamże tegoż roku opowiada *epitaphium* STANISŁAWA PILECKIEGO starostę grodeckiego; pierwszy umarł *ante festum Purificationis*, drugi zaś *ante festum Anuntiationis Mariae*.

JAN PILECKI, syn Rafałów z Zalesia, starosta hrodelski, był wieku mego mężem wielkiej sławy dla spraw rycerskich. Był to rotmistrz fortunny, który tylko jedną córkę zostawił, która była młodo dana od opiekunów za Jana Kostkę z Rostkowa na Stymberku wojewodzica sędmierskiego, wszakoż nie uznawszy z nią pociechy małżeńskiej umarł, a młoda panna wdową została w roku 1582.

CHRYZSTOF PILECKI, który trzymał działem Łancut i insze majątności, zostawił z Curołówną z domu Wręby *alias* Korczak, syna, męża Pana Boga nabożności wielkiej mającego, który będąc z młodości *in religione* sekty Kalwinowej wychowany, *postquam adolevit, contempsit* ono bałamuctwo, a do prawdziwej w porządku rzymskiego kościoła się obrócił, naśladowując w tem dawno zeszyłych zacnych przodków swoich.

Dom **Sieniawskich**, którzy także są właśni Granowscy ze Splawia. Tych przodek będąc mężem w sprawach rycerskich sławnym, który był zostawił synów trzech, Mikołaja, Alexandra i Prokopa, męże wielce sławne.

Był MIKOŁAJ wojewodą bełskim, którego Kromer wspomina *in funebri oratione Sigismundi primi regis Poloniae* temi słowy: *Nicolai Senavii viri fortis et magnanimi, qui nunc palatinus belsensis est ductu, et fratrum ejus Alexandri et Procopi Tartari victi, etc.*

I na drugim miejscu także znacznie go wspomina w teże oracyi. Także i na trzecim miejscu, wszędy z męstwa wielkiego, jako na listach 698, 701 i 714.

Tego wspomina Orzechowski między innymi ludźmi dobrze rzeczypospolitej zasłużonymi, temi słowy:

Mikołaj wojewoda ruski, z Alexandrem i Prokopem bracią swą rodzoną, z Hieronimem, Mikołajem, Rafałem i z Janem syny, które zaprawił krwią nieprzyjacielską, ku posłudze królewskiej i rzeczypospolitej, przeciwko wszystkim hordom tatarskim dwa kroć bitwę wygrał, Alexandra na gospodarstwo wołoskie wsadził, w więzieniu bywał, rany z harców odnosił, więznie wołoskie i tatarskie królowi wodził i z pola odsyłał, swym własnym kosztem strzegł krainy ruskiej, puste krainy osadzał wsiami i miasteczki.

Tego tedy wojewody synowie pomienieni byli wieku mego, naprzód:

HERONIM wojewodą ruskim, halickim, kołomejskim starostą; zostawił z Tarłówną z domu Topór, chorążanką lwowską, syna tylko jednego Adama, z którego *fruges optima speranda*.

MIKOŁAJ kasztelan kamieniecki, hetman polny, starosta stryjski, mąż sławny, który tylko jedyną córkę zostawił z Sapieżanką z domu Lis.

RAFAŁ, który z Dwiduską z domu Jelita starościanką konińską zostawił potomstwo; był mężem w sprawach rycerskich sławnym.

JANA, który miał za sobą Herbortownę, kasztelana lwowskiego i starosty sambońskiego córkę.

Córki dwie tegoż wojewody były: Jordanowa kasztelanka krakowska, i Tworowska druga.

PROKOP, który był stolnikiem ruskim, zostawił ze Lwowską, kasztelana kowalskiego córką, synów dwu mężów sławnych: Marcina i Prokopa, córkę Pępowską, która potem była za Hieronimem Gostomskim, podkomorzym rawskim, wojewody rawskiego synem, jakoś czytał pod Nałęczem.

ALEXANDER SIENIAWSKI, o którymś także wyżej czytał, był mężem sławnym, prawie murem i ozdobą krajów ruskich; tego córka była za Oleśnickim Janem na Pińczowie.

Splawscy w Wielkiej Polsce dom znaczny, którzy też są własni Granowscy. Wspomina katalog Mikołaja de Splawie Granowskiego biskupem poznańskim po Andrzeju ze Bnina z domu Łodzian, w roku 1480. Nie wjechał na biskupstwo, umarł.— Po nim został Uriel z Górki z domu Łodzian.

Wiek mego był N. kasztelanem krzywieńskim, którego jedna córka została, która była za Kościeleckim starostą bydgoskim.

Był Stanisław sędzim poznańskim, którego potem syn Jan był wojewodą inowrocławskim.

Mikołaj był podstarościm poznańskim, który trzymał Wyskocz, zwało go już pospólstwo Wysockim, zostawił także kilka synów mężów godnych, i inszy.

Dom **Bobolów**, którzy się pisali zdawna *de magna et parva Piasek et Zagajow in terra sendomiriensi*. Wielcy mężowie i zdawna rzeczy pospolitej zasłużeni bywali.

Za panowania Władysława Łokietka Jakób Bobola de Piasek fundował probostwo w Krakowie u Wszystkich Świętych, o czem dowodnie inskrypcye i listy dane świadczą. Potem gdy była przyszła trudność na ten kościół, *praefectus* jego uciekł się do przedniejszych senatorów tej familii, prosząc o obronę, którzy dawszy mu ratunek wedle żądania jego, konfirmowali praw onych, jakoś wyżej czytał, a przy sobie zostawili *jus patronatus* na to probostwo.

Ten Jakób był kawalerem milicyi hiszpańskiej, nosił habit biały na sobie długi z familią swą. Tak o nim czyni wzmiankę, że był *vir pius et militaris*.

Od tegoż Jakóba był Jan Bobola za pamięci ludzkiej mężem znacznym, który zostawił dwóch synów: Hieronima, od którego jest potomstwo, i Chrystofa, który z Wielopolską zostawił naprzód:

Andrzeja, męża znacznie zasłużonego królom i rzpltej. Ten naprzód z pacholąt wychował się u Jana hrabi z Tarnowa kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, potem u króla Zygmunta Augusta, któremu dla wielkiej biegłości w sprawach dworskich, i dla stateczności, zlecona była młodź dworska. Za panowania króla Stefana ten

na wszystkie ekspedycje, tak pod Gdańsk, jako i do Moskwy znacznie jeździł, na wielkich posługach u królów bywał, co się potem w historii pokaże dowodnie.

Tegoż byli bracia Mikołaj i Jan mężowie znaczni.

Dom Morstynów starodawny i znaczny w krakowskiem województwie, był jeden bachmistrem żup wielickich.

Dom Łysakowskich w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny, z którego była Barbara Boratyńska, chorążyna przemyska, święta prawie białogłowa we wszelkich postępkach; i Jan brat jej stryjeczny.

Pawlowsy w oświęcimskim albo zatorskim powiecie, z których był Stanisław biskupem ołomunieckim; uczony i przykładowy biskup.

Dom Broniewskich w poznańskim województwie starodawny, z których jeden był podkomorzym poznańskim, którego córka była za Miekićkim Chryzstofem w przemyskiej ziemi.

Dom Strejkwskich w Wielkiej Polsce, zdawna znaczny, kasztelany, dygnitarzmi w onych krajach bywali, jako Piotr z Strejkowa był kasztelanem inowrocławskim w roku 1457, który czas długi służył na dworze króla Kazimierza, i inszy przed nim i po nim ludzie znaczni, rzpltej zasłużeńi.

Dom Gołuchowskich starodawny i znaczny w sędmierskiem województwie.

Dom Szczepieckich z teje dzielnice starodawny i znaczny, z którego dwie siostrze rodzone w fraucymerze królowej Anny były wieku mego: Barbara, która szła za Oleckiego, i Katarzyna. Te niemalą majątność wyniosły w insze domy, jako pół Strzyżowa miasteczka, Pstragową i insze, wszakoż też to nabyta była majątność brata ich, który zabit od swoich sług własnych.

Dom Ostrowskich w Rusi starodawny, był jeden z nich pisarzem przemyskim ziemskim Marcin.

Dom Jaskmanickich starodawny w przemyskiej ziemi.

Ścerscy, z których był Jan proboszczem hołomunieckim, mąż znaczny i uczony.

Dom Brzozdowskich w Rusi starodawny.

Dom Ninieńskich starodawny w Wielkiej Polsce.

Dom Czubińskich tamże starodawny.

Dom Rykowskich tamże starodawny.

Wardescy, tamże w Wielkiej Polsce.

Czelatycy w krakowskiem województwie, z których był Piotr mężem porządnym i sprawnym, który z Bierecką z domu Gozdawa zostawił dwu synów, Piotra i Stanisława, córek pięć: Barbarę Dylańską podstarościna stobnicką, Jewę Paprocką, brata mego rodzonego żonę, z wiela białychgłów przedniejszą w dobroci, Zofią Lasocką, drugie panny.

Lisowsy z czerskiego powiatu, dom starodawny.

Swerscy w sędmierskiem województwie dom starodawny; wspominają akta tamże Mikołaja podsędkiem w r. 1504.

Krajowsy, opowieda jednego *epitaphium* w Krakowie na zamku temi słowy:

Reverendus dominus Andreas Krajowski, juris utriusque doctor, archidiaconus cracoviensis, canonicus posnaniensis, serenissimi olim regis Sigismundi Augusti secretarius, vir pietate praeclarus, moribus gravis et constans, lingua disertus, ingenio acutus, doctrina solidus, consilio solers, iudicio maturus, disciplinae ecclesiasticae tenax etc. Obiit 18 Aprilis, Anno 1571. Z którego powiatu niewiem.

Kiscy; w Warszawie opowieda także *epitaphium* jednego temi słowy: *Generosus Petrus Kiski de Ravenburg S. M. R. stipendiarius, obiit anno 1571, septima Augusti.*

Mierzeńscy; opowieda *epitaphium* jednego na polu przed Zerostawicami w powiecie czyrzyckim w te słowa:

Hic jacet nobilis domina Dorothea, uxor nobilis viri Lasoczki, filia olim nobilis Stanislai Mierzeński, vixit annos 58, obiit anno Domini 1559, die 30 Septembris. Był tam przedtem kościół, który heretycy zapsowali.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE LEWART,



który Długosz zowie drugim nazwiskiem **WALNY** etc. i tak o nim pisze, żeby miał być nadany za Władysława Łokietka tu w Polsce. Tego mu pozwalam, że na ten czas przodek tej rodziny do Polski z Frankonii przyszedł, ale nie tu nobilitacyi albo herbu dostawał, z Niemiec go z sobą przyniósł, zdawna od pradziadów nabyty, czego świadkiem dostatecznym może być to, że ta rodzina aż do naszej pamięci w tamtych krainach trwała, i ledwie temu dwadzieścia lat jest, jako zesłała; majątność ich białogłowy w innsbruckie domy roznieśli. Chyba, że ci tam ten herb w polu czerwonym nosili, o czem mi dał dostateczną sprawę ten, który o tem dowodną, tak z relacyi obywateli tamtej ziemi znacznych i godnych wiary ludzi szlachty frankońskiej, jako też i metryk tamecznych wiadomość miał.

Okazywa przyjscia przodka herbu tego do Polski ząd się wzięta: Gdy król Władysław Łokietek był z Polski od Wenczesława czeskiego króla, który na jego miejsce był wybrany na polskie królestwo, wygnan w r.

1300, a ustępując tej nawałności, która się nań była obróciła, *ad solatium* onej nieszczęsnej chwili, wziął to był przed się, aby był lustrował wszystkie chrześcijańskie państwa, a zwłaszcza włoską ziemię, póki by mu się była nadzieja nie podała zwrócenia, tak *in patriam* jako *in principatum*.

Tak tedy król jadąc przez Frankonię, zstąpił do szlachcica jednego, który mu wielką ochotę w domu swoim i *hospitalitatem* pokazał, z domu go swego puścić rychło nie chciał, pilnie prosząc, żeby jako peregryn upracowany daleką drogą, przez kilka dni

w domu u niego odpoczął. On bacząc taką dobrą wolą i chęć onego ochotnego gospodarza, latwie proście, albo żądaniu jego pozwolił.

Miał ten szlachcic syna młodzieńca, urody i obyczajów osobnych, który za wolą i rozkazaniem ojcowskim był przystawem u jego gościa, przestrzegając na wszem wezasu jego, k'temu też i w samym z przyrodzenia była ludzkość wielka. A tak starał się z pilnością o to, jakoby był królowi jako najlepiej wysłużył w domu ojca swego, i dogodził wszelakim wezasom jego.

A gdy posługami onemi podług myśli królowi dogodził, barzo mu się ztąd upodobał; odjeżdżając z domu od onego szlachcica, chcąc mu się w tem zachować, i chęć jego albo dobrą wolą nadgrodzić, wziął onego młodzieńca z sobą, *pro comite peregrinationis suae*; tam dopiero na drodze tak się królowi przysłużył, że sobie wielką łaskę u niego pozyskał.

A ły przyjechał Władysław do Polski roku 1305 po śmierci Wieniławowej przyszedł do królestwa, pamiętając na posługi tego to cudzoziemca, nagradzając mu je, dał opatrzenie, i potem go bogacie ożenił. Pojął był wdowę bogatą, która acz miała syna, wszakoż był duchownym, był proboszczem świętego Floryana. Z tą zostawił syna Ostazyusa, który potem był mężem znacznym i stolnikiem krakowskim. Tenże naprzód familii swej *cognomen* zostawił to, którem się aż po ten czas piszą, co przyszło tym spsobem.

Onego wieku na dworze królewskim był pospolicity język niemiecki, tak, iż co naprzędniejsi ludzie najczęściej go używali, zwali Ostazyusa od urzędu Firlegier; potem lud, który nie umiał języka niemieckiego, **Firlejem** go nazywać poczęli, aż i po ten wiek.

Tegoż OSTAZYUSA pamiątka jest wieczna w majątności Firlejów do Markuszewie w lubelskiej ziemi należącej, wieś, którą od imienia swego założył, tę aż po dzisiejszy czas zowią Ostaszowem.

Temuż Ostazyuszowi stolnikowi krakowskiemu, i pomienionemu bratu jego proboszczowi ś. Floryana, był dany list króla Władysława, na którym *ex jure polonico in jus tentonicum* jego dziedzicznych wsi kilkadziesiąt przeniósł, których w tym wieku jest niemala część w tym domu, to w onym wieku była wielka wysługa.

Tegoż listu takąż forma, jakoś wiele inszych czytał pod różnemi herby. Data w Krakowie, *anno 1317, in die beati Andree apostoli, sub attestationibus testium suprascriptorum, videlicet: comitis Pacoslai, castellani cracoviensis, comitis Navogii sandomiriensis, Tomislai cracoviensis palatinorum, comitis Petri sandomiriensis, Michaëlis radomiensis castellanis, ac Ostagnei judicis sandomiriensis. Datum per manus magistri Francisci cancellarii cracoviensis.*

Ottomanus jure consultus in commentariis które pisał *de pignoribus*, wspomina za panowania Kazimierza Wielkiego STANISŁAWA FIERLEJA w roku 1337, dla tego, że chodził z ludźmi przeciwko Tatarom, którzy byli oblegli zamek lubelski przez dwanaście dni, gdzie był carz ich albo wódz z zamku strzalał zabit, o czem niżej czytać będziesz.

W roku 1340, za Władysława Jagiella, gdy z Witoldem przeciwko Tatarom za Temerlana, który był barzo fortunnym wodzem u pogan, jako to Kromer wspomina

w księgach 15, z tego domu mężów kilka znacznych zginęło wspólnie z drugimi, o czem w historii czytać potem będziesz.

Piorra Firleja wspomina historyk wyżej pomieniony *Ottomanus*, i akta świadczą, że był sędzią ziemi lubelskiej za Kazimierza trzeciego. Ten zostawił syna Mikołaja, który za panowania Kazimierza trzeciego Jagiellowego syna, był mężem sławnym, za którego sprawą a za szczęściem Olbrachta królowica, u wsi Kopystrynu, a niektórzy piszą żeby u Zawranie rzeki, która w Niepr wpada, porażeni byli Tatarowie. Co acz Kromer wspomina w księgach 20, ale nie dokłada inszego prefekta, tylko Olbrachta królowica, o czem w historii będzie. Wszakże za tę posługę temu Firlejowi król wielką łaskę okazał, i potem w poselstwie do cesarza Bajazeta siał, co dowodnie Kromer wspomina w księgach tychże temi słowy:

Nempe quod Casimirus rex faedus icit cum Bajazete Turcarum imperatore, per oratorem suum Nicolaum Firlejum gente Leopardium, qui postea castellanus cracoviensis et dux exercitus polonici fuit, hac lege, ne quid alter alterius ditionibus et hominibus incommodaret.

Pisze tenże *Ottomanus*, żeby ten Firlej Mikołaj miał być u tegoż Bajazeta potem w poselstwie od Olbrachta; wszakoż Kromer pisze, że sam Bajzet z wielkimi upominki przysłał był do Olbrachta, prosząc, aby przymierze z jego ojcem postanowione trzymał, o czem czytaj księgi 30.

Za Alexandra także tego poselstwa nie znajduję u Kromera, które ten *Ottomanus* wspomina, ale *in oratione Aldorfiana*, słowa własne Ottomanowe.

Tegoż za Zygmunta pierwszego wspomina ten *Ottomanus* hetmanem koronnym, jako i Kromer, o czemesz już wyżej czytał. Za jego hetmaństwem ziemia pruska uspokojona była, która za zawichrzeniem łakomych Krzyżaków, z panowania polskich monarchów oderwana była. Wojciecha margrabię brandeburskiego, który był na ten czas mistrzem krzyżackim, włożywszy nań tytuł książęcy od Zygmunta króla, *fidem sequi coegit*, a potem się do Polski z ludźmi szczęśliwie wrócił, i od króla i od wszystkich stanów z wielkim tryumfem był przyjęt.

Ten naprzód do Polski przyniósł z milicyi czeskiej, na której młodość swą trawił, obyczaj toczenia obozu. Przy królu Olbrachcie będąc, był między inszymi posłem od rycerstwa po króla Alexandra, gdy go na królestwo obrano.

Z królem Zygmuntem, już wojewodą sędomierskim będąc, jeździł do Preszpurku, gdy się zjeżdżał z Maksymilianem cesarzem; hetmaństwo i sprawy jego wspominają historye.

Tegoż wspomina Miechowita w księgach czwartych, dla tego, że od króla Zygmunta był posłan z wojskiem przeciwko Glinśkiemu, co zaczyna temi słowy: *Sigmundus his cognitis initis obstaré decrevit Firlejum, cum exercitu militis mercenarii sine cunctatione expedit. etc.* O tem czytaj szerzej u pomienionego historyka.

Temuż za znaczne posługi darował król Zygmunt miasteczko i zamek Kocko w ziemi lubelskiej, co przy exekucyi wnętrkom jego rzeczpospolita za króla Augusta dla zasług domu tego konfirmowała. Miał z Mielecką z domu Gryf dwu synów: Piotra i Mikołaja, o których niżej czytać będziesz.

Tenże umarł w roku 1526, o czem świadczy *epitaphium* w Lublinie, w kościele ś. Stanisława, pisane w te słowa:

Illustri et magnifico domino, domino Nicolao Firlej de Dąbrowicza, castellano cracoviensi, supremo exercituum regni capitaneo, Petrus de Dąbrowicza moestis filius posuit.

Tamże i wiersze pisane w te słowa:

*Mole sub hac Nicolaus ego Firlejus iniquis
Ereptus fatis jaceo. Casimirus in aula
Regali juvenem primus me eduxit ab annis.
Albertus mihi ferre dedit Mavortia signa.
Ad Bucovinum steterat cum triste Valacho,
Bellum inferre truci: Friderici ad Caesaris aulam.
Inde ego legatus magno de foedere mittor,
Bisque adeo Turcas, de rebus nuncius iisdem,
Rege ab Alexandro visus, pacemque reporto,
Deni me Leschiades ductorem Sarmata vidit,
Rege Sigismundo et mediis data jussa Polonus
Audit in castris mox nostro Prussia ductu,
Et virtute virium, regni pons facta poloni est.
Quid memorem toties fusos Moschosque, Scitasque.
Heu nisi quod Scithica, fili Nicolae sagitta,
Victus obis nostro dum munere fungeris audax.
Orasti patrem, atque arcis primus archa Socalae,
Nec patris infoelix morientis lumina claudis,
Praestitit hoc Petrus frater, corpusque sepulchro
Condidit, aeteras repetivit spiritus arces.*

PIOTRA FIRLEJA wojewodę ruskiego, syna pomienionego Mikołaja, kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, wspominają różne skrypta, i pamięć ludzka niesie; był to wielki miłośnik rzeczypospolitej. Ten za panowania Zygmunta Augusta, gdy się były wszczęły wielkie rebellie w Prusiech przeciwko Koronie, on tam był posłan od pomienionego króla, wszystko zaraz uskromił, krom szkody i nakładu rzeczypospolitej. Był wielkim miłośnikiem chwały miłego Boga, kościołów wiele nabadował i hojnie nadał, uczone ludzie poważał, rzemieślniki ubogie potrzebujące wspomozienia zakładał. I inszych wiele spraw jego, pamięci godnych, potem w historii obaczysz. Umarł roku 1553, o czem świadczy *epitaphium* pisane w Lublinie na grobie jego temi słowy:

Magnifico domino, domino Petro de Dąbrowicza, palatino terrarum Russiae generali, radomiensi, casimiriensi que etc. capitaneo, Joannes, Nicolaus et Andreas de Dąbrowicza moesti filii posuere. Obiit anno 1553, die prima Septembris.

Tamże wiersze na tymże grobie pisane w te słowa:

*Petrus ego Firlejus annis spectatus et aevo
Extinctus senio condor in hoc tumulto.
Tota palatinum captum me Russia luget
Moesta suum, lachrymis prosequiturque suis.
Patria seu pacem tractat, seu Martia castra,
In me consilii summa caputque fuit.*

*Disvasi vacuum causis et inutile bellum,
 Utile cum sensi, primus in arma rui.
 Experti mea tella Scythae Moscique superbi,
 Orsa ubi subjectos flumen inundat agros.
 Pannonium ad regem devicto nuncius hoste,
 Captivos duxi Martia dona ducis.
 Struxi templa Deo, statuique altaria Divis,
 Plurima sic superum sedula cura fuit.
 Adde duas arces, quarum haec ad fluminis Apris,
 Altera ad Istulas, ardua surgit aquas,
 De Dąbrowicza quae gestet nomen avitum.
 Mascula progenies trina, relicta mihi est.
 Artibus institui, quam belli et pacis amicae,
 Patria de unius funere, foenus habet.*

Tenże zostawił z Tęczyńską synów trzech, o których niżej czytać będziez.

MIKOŁAJA FIRLEJA, brata tego Piotra wojewody, a syna kasztelana krakowskiego, wspominają historye, że był sławnym i zawołanym rycerzem, mężnie w sokalską bitwę czyniąc z pogany, zabity od Tatar. Tego ciało leży w Lublinie przy ojcowskim grobiu, o którym powiada *epitaphium* pisane od Krzyckiego, biskupa natenczas przemyskiego, temi słowy:

Epitaphium Nicolai Firlej, socaliensi pugna a Tartaris interempti etc. per Andream Cricium episcopum praemisiensem etc. etc.

*Si quem pro patria, pro religione viator
 Inque armis pulchris fata subire putas,
 En tibi magnanimum juvenem sic fortiter actum,
 Et dignum Hectorea conditione legi.
 Clara palatini soboles, Firleja proles,
 Inclita et insignis, digna propago patris,
 Communem in pugna cecidit tutando salutem,
 Cum numero invicti praevalere Scythae,
 Fuderuntque suo multo cum sanguine robur
 Militiae atque raram nobilitate decus;
 Felicem juvenem coelesti sede solitum
 Marte pio, et cujus fama perennis erit.*

JAN syn starszy Piotra wojewody ruskiego, o którym *in oratione Aldorphiana* jest wzmianka, kędy opisuje żywot jego *ab ineunte aetate* temi słowy:

Habuit educationem valde liberalem, sub praeceptore viro docto Wieliczka. Potem do Lipska był posłany *tempore Lutheri*, mieszkał tam dwie lécie. Potem do Patawii jechał, kędy także dwie lécie mieszkał.

Z Stanisławem potem Tęczyńskim wujem swym, podkomorzym sędomierskim, jeździł do ziemi świętej, część Azji i Atryki objechawszy, do ojczyzny się wrócił, prosto na dwór Zygmunta króla pierwszego, u którego był sekretarzem, *juxta morem patris.*

Był potem posłem do Karła piątego tego imienia cesarza, *in conventum wormatiensem* w roku 1545, z którym przymierze zwykle potwierdził.

Po śmierci tegoż króla do Zygmunta Augusta na dwór przyjechawszy, poczet dworząński okazawszy, popisał. Naprzód mu dano starostwo kazimierskie, niedługo potem był posłem do Wołoch, ku słuchaniu przysięgi Bohdana wojewody wołoskiego. Potem mu dano kasztelanią bełską. Potem do Poswola kosztem wielkim się wyprawił, z kąd gdy przyjechał, dano mu województwo lubelskie, starostwo rohatyńskie i marszałkostwo koronne, na którym był czas niemaly. Za jegoż marszałkostwa unia dwojga księstw z koroną skończoną była. Jako naprzód wielkiego księstwa litewskiego w roku 1569, i księstwa oświęcimskiego. I tegoż wielką stateczność w sprawach znając *in ipso officio* król Zygmunt August, prawie *in mortis articulo* dał mu starostwo i województwo krakowskie.

Po śmierci tegoż króla co za posługi jego były przeciwko rzpltej, toć się potem w historii okaże. Bo nie był zjazd żaden, na którym o dobrem rzpltej rada jaka była, na którymby on nie miał być; nie miewając *nulla privata consilia*, zawsze *cum bonis, probis, patriaeque amantibus consultabat et communicabat*.

Do tego, gdy jako do naprzedniejszego natenczas wojewody, od Karła francuzkiego króla tego imienia dziewiątego, i od brata jego Henryka Andegawęńskiego, i od matki ich Katarzyny, Polak niektóry z listami przyjechał, nie przyjął wdzięcznie listów, ani upominków, które mu potajemnie posłał. A iż był Polak on poseł, tedy go też i słowa nielaskawe potkały od niego, bo nietylko rzeczę samą, ale i podejrzenia z tego chciał być prózen.

Szwedzkiego króla stronę pilno trzymał, z kąd był przyszedł w wielką niechęć do drugich, którzy już na Francuza trzymali, tak aż mu jawnie nieprzyjaźń okazowali, i o nim powiedali, aby sam pragnał królestwa. On acz miał z sobą niemalo ludzi co mu przedsięwzięcia jego pomagali, ale jako baczny a roztropny senator, ustąpił tego dla dobra rzpltej, którą wołał *pacatam videre*, anizeli ją *gravissimo et funestissimo bello implicare*, bo już one *idiotae* chodzili, nie rozumiejąc żadnego pożytku ztąd rzpltej, tylko z uporu wołali na pana Gawędzkiego, i także jako go ochrzcieli Gawędzkim, Gawędę prawego mieli. A postąpiwszy wszystkim tego, i onym co z nim trzymali to rozważywszy, na pokój wszystkim zezwolić radził, a obranego króla Henryka ksiązę andegawęńskie w namieciech u Warszawy, jako marszałek mianował, i w Krakowie koronowanego opowiedał. I ono przedsięwzięcie potem mu do niechęci królewskiej nie szkodziło, miał go w Balicach u siebie na czei, mila tylko od Krakowa, kędy dwór jest wielkim kosztem i ochędożnie budowany, potem mu syna namłodszego od trzeciej żony imieniem swem mianował.

Był to senator dobry i miłośnik rzpltej, tylko w tem był nagorszy, że był prawie jako mur w rozmnażaniu sekty Kalwinowej, i więcej drudzy prostacy patrząc na osobę jego do tej sekty przystawali, anizeli z nauki ministrów onych, którzy je na to łagodniei zwodzili i namawiali.

Z arcybiskupem i z innem duchowienstwem na teje elekcyi, przy Monluku francuzkim pośle wielki spór wiódł, *et jurejurando de articulo confederationis interesset*. Potem w Krakowie na koronacyi tegoż króla, kiedy wszyscy panowie duchowni i świeccy króla na to namawiali, aby tego im artykułu nie poprzysięgał, on zaraz koronę porwaw-

szy i insze insygnia do tego potrzebne, z kościoła wynieść chciał. Tak był Pan Bóg zatwardził w tej mierze serce jego, jako onego Faraona.

Wszakóż dla onej stałości jego i miłości statecznej przeciwko rzpltej, nie przepomniał Pan potomstwa jego. Bo opuściwszy sektę Kalwinową omylną, przy powszechnej a prawdziwej wierze zostali. Umarł ten dobry senator, obrońca i miłośnik rzpltej roku 1574, dwudziestego ósmego dnia kwietnia, w Kocku dziedzicznym miasteczku ciało jego pochowano. Zostawił z Zofią Bonarówną kasztelana sądeckiego i wielkiego rządce krakowskiego córką synów czterech: Mikołaja, Andrzeja, Jana i Piotra.

MIKOŁAJ, wtóry syn Piotra wojewody ruskiego a rodzony brat Jana wojewody krakowskiego, kasztelan rawski, uczony, w wymowie *alter Cicero*, na posługach rzpltej wielkich bywał w poselstwach znacznych.

ANDRZEJ syn trzeci Piotra wojewody ruskiego, kasztelan lubelski, starosta sędmierski, który się z młodości na rycerskim chlebie schował, i w sprawach takich dobrze umiętny był, roty znaczne z niemałym kosztem na wszystkie potrzeby koronne wywoził, w potrzebach bywał z Moskwą, z Niemcy i indziej, o czem ci potem historya powie, i tu na różnych miejscach o tem czytać będziesz. Zostawił z Srzeńską wojewody płockiego córką z domu Dołęga, dwie córki: Andrzejówą Leszczeńską i Zbaraską wojewodzina trocką.

MIKOŁAJ syn starszy Jana wojewody krakowskiego, na ten czas w roku 1583 był kasztelanem bieckim, starostą kazimierskim i referendarzem dworu królewskiego, ze wszystkich spraw dobremu senatorowi należących pochwalenia godny, był *catholicissimus*, zkąd możesz poznać wielkie *initia sapientiae*, w rozsądku obojga prawa biegły, w poselstwach znacznych bywał, jako do Francyi po króla Henryka. Potem do Wiednia do Maxymiliana cesarza od stanów koronnych. Miał za sobą Helżbietę Ligęziankę starodawnej familii Półkożiców, po której wziął niemałą majątność, z którą potomstwo już miał córeczki *minorenes* i syna Jana, który się urodził w roku 1583.

Drudzy bracia jego wyżej pomienieni, naukami i objeżdżaniem ziem postronnych bawili się na ten czas.

Od tegoż domu dzielnicami oderwane te domy były jako naprzód:

Dom Konarskich w sędmierskim województwie, z którego wspominają akta i listów wiele jednego sędziem onego województwa.

Dom Markuszewskich, którego już nie stało, ostatecznym potomkiem była Kazanowska, sędzina łukowska.

Dom Meglewskich, z których jeden był podsędkiem lubelskim, co akta onego województwa wspominają. Brat jego drugi był chorążym onego województwa. Trzeci kanonikiem lubelskim.

Dom Broniewskich w województwie sędmierskim, w powiecie radomskim.

Dom Krwackich w tymże tam powiecie radomskim, którego też już męskiej płci nie stało.

Do tegoż herbu przyjęt od tych wyżej pomienionych Firlejów Krzysztof Tre-tius, mąż uczony, sekretarz królewski, który *in secta Calvinistarum* między *ministri* był

facile princeps. Ten domowi temu znacznie się zasługował, zostawił potomstwo syna i córki. List nobili: jego.

Vetus est et inde a majoribus nostris in hoc Poloniae regno usitata consuetudo, ut ii etiam quos serenissimi reges Poloniae ob aliquam insignem virtutem a vulgi grege secreverint, et ad ipsum nobilitatis gradum extulerint, in majorum Poloniae gentium familias quodam modo arrogantur. Non quod eorum honori, postquam ordinis equestris ornamentum a principe consequuti sunt, quidquam addi possit; sed cum r. p. nostra certum et definitum familiarum numerum habeat, quae solida in hoc regno nobilitatis jura possideant, consuetudo hujus modi communicandae familiae, procerum humanitate erga novos homines introducta est, qua accipere arrogati majorum lumina possint, sine quibus ipsius nobilitatis a principe concessae beneficium luculentius ad eorum posteros, quam illos ipsos qui per virtutem pepererunt, perventurum erat. Cum igitur vir praestans et nobilis Christopherus Tretius, nostra et aliorum hujus regni procerum intercessione, propter excellentem ejus virtutem, et praeclara ejus, tum in rempublicam, tum in magnos illius viros officia, in superioribus hujus regni comitiis hoc honore a sacra regia maiestate affectus sit, ut in nobilium et postea secretariorum regionum numerum ascitus fuerit, cumque nihil ei praeter gentem majorum desit, Nos Firlej de Dambrovicza infra subscripti nominibus nostris propriis, ea qua illum jam a multis annis prosequimur benevolentia, tum ejus erga nos omnemque familiam nostram cultu et officiis adducti, commemoratum nobilem Christopherum Tretium secretarium regium jam ante in gradu nobilitatis serenissimi regis nostri omniumque regni ordinum iudicio collocatum, unaque ejus liberos posterosque legitimos libenter promptaque in gentem nostram recipiendum et arrogandum nobis esse iudicavimus, quemadmodum illum testimonio harum literarum ex certa scientia omnium nostrum, pro nobis et posteris ac successoribus nostris in familiam gentemque nostram suscipimus et arrogamus, eumque in gentilibus et propinquis nostris numeramus, habemus et agnoscimus, gentisque et familiae nostrae arma et stemmata Lewarth dicta, et omnia nobilitatis insignia ei communicamus, ut illis non aliter quam si ex gente familiaque nostra legitime ortus esset, in annulis, vexillis, sigillis, aedificiis et quibuscumque aliis consuetis modis utatur, ac si agnatus noster et nostro sanguine cretus foret. Pro qua quidem conjunctione gentis, nos, successoresque nostri praedictum nobilem Christopherum Tretium secretarium regium ejusque liberos posterosque legitimos omni benevolentia, protectione, cura quae propinquis debita est, complectemur et prosequemur, et posteris successoribusque nostris prosequentur. In quorum fidem has sigillis nostris munitas illi dedimus, manibusque propriis subscripsimus. Datum Lublini die 20. mensis Maii, anno Dni 1581.

Nicolaus Firlej in Dambrovicza castellanus ravensis manu propria.

Andreas Firlej castellanus lublinensis capita. sendom. manu propria.

Nicolaus Firlej de Dambrovicza castellanus bielicensis S. R. M. referendarius et capitaneus casimiriensis manu propria.

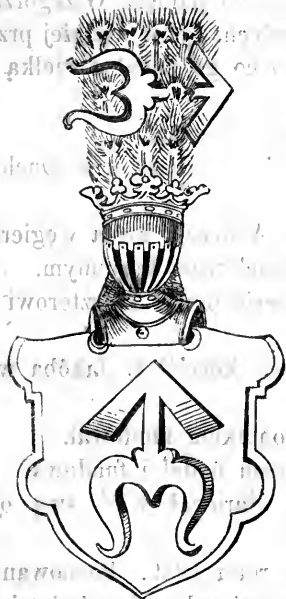
Andreas Firlej de Dambrovicza manu propria.

Joannes Firlej de Dambrovicza manu propria.

Petrus Firlej de Dambrovicza manu propria.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

ODROWĄŻ,



który przyniesion z Morawy, jako o tem Długosz świadczy, a powieida o przodkach, że bywali *providi et facundi, sed in varium sermonem proclivi*. Używali klejnotu tego białego w polu czerwonym, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Z powieści starodawnych o początku herbu tego od potomstwa ta jest fabuła, żeby przodek mąż jeden sławny w Morawie, w cudzej ziemi z poganinem o sztukę strzelał z luku, potem z nim i za pasy chodził, i dziwnych sztuk rycerskich z sobą próbowali. On poganin widząc, że nań szczęścia i mocy nie miał, przed monarchą krainy onej, znając łaskę pańską, dla tego że mu się z każdym nieprzyjacielem fortunnie w potrzebach zdarzało, chcąc i nad onym górę otrzymać, o szczudłki z nim przed cesarzem czynić chciał. On z gniewu mając to sobie za zelżywość, uchwycił go za głowę, którą mu z wąsem i z nosem oderwawszy, na strzałę wetknął i ukazał panu, który wzgardziwszy onym oszpeconym poganinem, dał mu za wieczny upominek onej jego zwierzchności nad nim strzałę przez was przewleczoną i nazwał go Odrzywąs, co aż *per corruptionem sermonis* Odrówąż po ten wiek.

Tu w Polsce jako dawno ci **Odrówązowie**, dostatecznie o tem żadne *scripta* powiedzieć nie mogą, tylko klasztor Łysej Góry *privilegia* opowiadają SAULA de KOŃ-

SKIE jeszcze za panowania Bolesława Chabrego w roku 966, który był przy zakładaniu, albo konfirmacji praw klasztoru onego.

SAULA HRABIĘ ODROWAŻA z Końskiego wspomina list klasztoru trzemeszeńskiego dla tego, że nadał dziesięcinę po wsi swojej ojczystej Końskiem klasztorowi onemu roku 1145 *ut in privilegio*.

IWA biskupa krakowskiego, wspomina katalog, że był wzięt na biskupstwo po Wincentym z domu Róża roku 1218 z kantoryi krakowskiej. Był kanclerzem Leszka Białego, przez Honoryusza papieża trzeciego tego imienia potwierdzony. Pisze o nim, że był biskupem barzo nabożnym i przepowiedaczem słowa bożego dobrym.

Ten napierwej regułę *Praedicatorum* w Polsce rozmnóżył w roku 1227. A tu w Krakowie im kościół ś. Trójcy na klasztor obrócił, gdyż tam naprzód była fara, a w rynku kościół zbudowawszy, ku chwale miłego Boga, a ku czci błogosławionej Dziewicy Maryi, na farę obrócił, i nadał znamienicie.

Tenże kościołów nabudował, jako w Dzierżasnej, w Luborzycy, w Golańczewie, w Wawrzeńczycach, w Daleszycach, w Sędomierzu świętego Pawła kościół znamienicie zbudowawszy, nadał z dóbr stołu biskupiego. A chcąc tym kościołom wolności zjednać, czas sobie spokojny upatrzawszy, chodził pieszo do Włoch do papieża Grzegorza dziesiątego, z którym w Paryżu na nauce będąc w leciech młodych, żył w wielkiej przyjaźni. Tam od tego ojca wdzięcznie był przyjęt, i na wszystko o co go żądał z wielką chęcią *libertates* otrzymał.

Tenże fundował i zbudował kościół w Końskiem ojczyźnie swej.

Tenże w Krakowie klasztor ś. Augustyna fundował, i w Kaliszu u ś. Ducha tejsze reguły.

Ten odnosił Salomeą na Halicz Kolomanowi synowi Andrzeja króla węgierskiego, o czem Kromer w księgach szóstych, a na ten czas był kanclerzem koronnym.

Tenże dwie wsi biskupie Górno i Szawłowice z dziesięcinami klasztorowi sieciechowskiemu darował, jako to katalog opowiada.

Tenże w roku 1226 zakonnikom reguły *Praedicatorum* kościół ś. Jakóba w Sędomierzu dał.

Tenże we Mstowie klasztor reguły ś. Augustyna zakonnikom fundował.

Tenże klasztor w Dhubni we wsi Imbranowicach pannam nadał i fundował.

Tenże klasztorowi wąchockiemu reguły cysterskiej darował wieś swą ojczystą Lukawę.

Umarł na peregynacji we Włoszech, dnia 21 lipca roku 1229. Pochowan w kościele mutyneńskim, a potem w kilka lat ciało jego przenieśli zakonnicy świętej Trójcy do Krakowa, gdzie pochowan w chórze. Żył na biskupstwie lat dwanaście, po nim nastął Wiślimierz z domu Zabawa.

Tenże Iwo fundował klasztor i znamienicie nadał w Mogile miłą od Krakowa zakonnikom reguły cysterskiej, który potem bracia i synowcy jego chcieli spustoszyć, a one wsi klasztorne między się rozdzielić. Czego gdy dowieść nie mogli przez długi czas, oni i potomstwo ich potem potwierdzili im prawa, którego sens jest taki:

Postea vero filii Comitis Ivani et comitis Miloslai fratris Joanni factum patris sui Ivonis cracoviensis episcopi impedire et destruere volentes, non vite enim illis facta illa fundatio videbatur etc. Postea poenitentia ducti, ita improbum factum suum confessi sunt: Sicut uno animo et uno ore omnium suadente diabolo, in cessionem claustrum de Mogila cisterciensis ordinis diversa impedimenta machinabamur, ita gratia Spiritus sancti superna mente promittimus, et jurejurando firmamus, ab omni inquietatione praedicti claustrum cessare, immo etiam contra omnem hominem impediendum fidele patrocinium promittimus etc.

A ten przywilej potem za Kazimierza Jagiellowego syna był potwierdzon w Piotrkowie przez własne potomki ich, których nomina i cognomina tam są wpisane na tymże liście, a tego tam sens jest w te słowa:

Domini stemmatis Odrowąs de Sprova non tantum confirmarunt et approbaverunt in robur perpetuae firmitatis, sed etiam praedictum monasterium in Mogila, in suam et successorum protectionem et defensionem susceperunt, quorum nomina fuerunt ista, in primis:

Joannes de Sprova archiepiscopus gnesnensis et regni Poloniae primas.

Nicolaus eadem gratia episcopus praemisliensis.

Nicolaus abbas andrzejoviensis.

Andreas Odrowąs palatinus leopoliensis, et capitaneus Russiae generalis terrarum universis.

Jacobus de Dembno alias de Szczekoczin, regni Poloniae thesaurarius, capitaneus sandecensis et bieczensis, et regiae majestatis pincerna supremus.

Eustachius de Sprova castellanus radomiensis et capitaneus opociensis, et unioviensis.

Dobeslaus de Sprova castellanus praemisliensis et capitaneus lovicensis.

Stanislaus de Szidlovecz castellanus zarnoviensis.

Paulus de Sprova dapifer leopoliensis.

Dobeslaus de Szczekoczin subdapifer sendomiriensis.

Paulus de Szczekoczin capitaneus olstiniensis, zavichostensis et lucoviensis.

Jacobus Obulus de Gori subpincerna cracoviensis et capitaneus czorstiniensis.

Petrus Godowski vexilifer halicensis.

Henricus de Szczekoczin capitaneus lublinensis.

Jacobus de Pniow archidiaconus et administrator episcopatus cracoviensis, fratres armorum et domus Odrowąsinae.

A to się działo w roku 1462.

PRANDOTĘ z Białaczewa biskupa krakowskiego wspomina katalog, że był wzięt na biskupstwo w roku 1242 z archidyakonii krakowskiej i z kanonii sędomierskiej, od Innocencyusza papieża potwierdzon, a w dzień świętego Urbana od Fulka arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon, po Wiślimierzu z domu Zabawa.

Ten ciało świętego Stanisława kanonizować dał, za Innocencyusza papieża tego imienia czwartego.

Ten klasztorowi czyrykiemu dziesięciny po wsiach, naprzód po Poznawicach, Gószczachowie, Dalechowie i w Czarnymlesie darował.

Ten z Prądnika zakonniki do świętego Ducha przeprowadził.

Tenże kościół świętego Marcina w Biskupicach nad Wielicką fundował i zbudował.

Umarł w roku 1262, w wigilią świętego Mateusza apostoła i ewangelisty, 21 *Septembris*, przez czas długi chorując, jednak wysłuchawszy mszy świętej i wszystkich godzin i obrzędów kościelnych, z wielkiem nabożeństwem przed zachodem słońca umarł, w kościele na zamku pochowan w pośrodku kaplice świętego Piotra, nad którego ciałem te wiersze napisano:

*Hic jacet ecclesiae decus, hic pastor bonus, hic flos
Justitiae, cleri, Prandota praesul honor.
Hic via veri gloria cleri, Prandota tota,
Laus patriae, pater inclitus est factus aula Zophiae.
Egis praesul agaps, Prandota tota gregis,
Hic sacer e tumulo te Stanislae levavit,
Te sanctum populo pater alme levando probavit,
Ut sit hic sanctum titulo sanctorum te sociavit.*

Żył na biskupstwie lat dwadzieścia i pięć, po nim nastąpił Paweł z Przemakowa z domu Półkoza.

JACKA, powinnego tego biskupa wyżej pomienionego Iwa, zakonnikiem reguły ś. Dominika wspomina Kromer w księgach 7, potem w księgach 9, który naprzód był kanonikiem krakowskim, a potem wstąpiwszy do tego zakonu, *post mortem multis annis propter sanctimoniam vitae actae et miracula, in numerum divorum relatus est. etc.*, w roku 1583 wieku mego, za panowania króla Stefana i żony jego Anny, Zygmuntovej córki, za biskupstwa Piotra z Mirowa Myszkowskiego, za prowincjalstwa Malchera de Mościska, męża uczonego, za wielkiem staraniem Seweryna kaznodziei rzeczono Żydek, dla tego, że się był od żydów rodziców urodził, męża uczenia wielkiego, pamięci i wymowy osobnej, który tym kościołom na pamiątkę, a ku chwale Bogu Wszchemogącemu, tylko z jałmużny grób z alabastru kosztem wielkim zmurować dał, do którego je przelożono, przy bytności Piotra pomienionego krakowskiego z domu Jastrzębiec, Stanisława Wolskiego plockiego z domu Lubicz, Marcina Białobrzeskiego kamienieckiego, z domu Abdank, biskupów i królowej Anny, która wielką pomoc temu kaznodziei na to dała. A ehceszli żywot albo zasługi tego męża świętego wiedzieć, czytaj *Officium beati Jacincti confessoris, cura et impensis praedicti Severini, sacrae Theologiae Magistri, f. ordinis Praedicatorum excussum*. Tam obaczysz, że nie dopiero, ale dawno, od roku 1257, po śmierci jego wielka praca i staranie królów polskich i zakonników klasztoru onego o tem była, czego aż dopiero wieku naszego ten pomieniony Seweryn dokończył, przystojną wszystkę uczciwość kościołom jego wykonał, i miejsce to kędy je położono, przyozdobił.

PRANDOTĘ GAŁKĘ, wspomina Kromer w księgach dwunastych za Kazimierza Wielkiego fortunnym hetmanem przeciwko Czechom w r. 1345.

OSTAFIEJA ZE SPROWEJ, kasztelana łęczyckiego, wspomina *epitaphium* w Mogile w te słowa:

Hic jacet Eustachius de Sprova, castellanus vislicensis. Obiit anno 1350.

JAKÓBA z Dębna i ojca jego BARTOSZA *epitaphia* wspominają w Mogile i *effigies* ich, które na ołtarzu są wymalowane.

Magnificus dominus Jacobus de Dembno, castellanus et capitaneus cracoviensis jacet hic tumulatus. — Anno Domini 1490, die 16 Januarii.

Barbarę ze Sprowej, kasztelanę krakowską, także *epitaphium* wspomina w Mogile w r. 1477.

Piotra wojewodę ruskiego wspomina Kromer, że był w Węgrzech w roku 1442, w Agrze od Czechów nabieżan i tamże obóz jego rozerwan w nocy, gdy był na czci u biskupa agringen., i sam był pojman, wszakoż od swoich odratowan. Tenże potem był zabit od Tatar w r. 1450. O czem czytaj księgi 22. Jego ciało schowano we Lwowie, głowę tylko do Mogiły zawieziono, nad którą to *epitaphium*:

Petrus palatinus et capitaneus Russiae, in terra Valachiae bellicose pugnans decessit, anno ut supra. Tamże i żona jego leży.

JAN ODROWAŻ ze Sprowej, arcybiskup lwowski, brat rodzony Piotra wojewody ruskiego, był wzięt w roku 1442. A z żalości wielkiej dla śmierci brata swego, wpadł w niemoc i prędko umarł.

JANA ODROWAŻA ze Sprowej, sędziego sędomierskiego, wspomina katalog przy synie jego Janie arcybiskupie gnieźnieńskim, który był wzięt po Władysławie Oporowskim z domu Sulima w r. 1453, będąc proboszczem sędomierskim i kanonikiem gnieźnieńskim, od Mikołaja papieża potwierdzon.

Ten Helźbietę, Wojciecha króla rzymskiego i węgierskiego córkę, i księżęcia ruskiego, a żonę króla Kazimierza polskiego koronował. Żył na arcybiskupstwie lat dziesięć i dziesięć miesięcy, a potem od świerzbiączki, którą z młodych lat zawsze był dręczon, w sobotę, czternastego dnia kwietnia umarł w Uniejowie dworze swym, w roku 1464, w Gnieźnie pochowan.

Ten wiele dał kościołowi gnieźnieńskiemu. Naprzód dwie miednice srebrne, infułę z kosztownych pereł, i innych rzeczy poczęści. Kaplicę w Gnieźnie na stronie północnej zbudował, którą z dóbr arcybiskupich znamienie nadał.

W Łowiczu także począł był kościół u fary murować, wszakoż nie dokończywszy, umarł. Po nim nastął Jan Gruszezeński, z domu Róza.

O tym Janie arcybiskupie pisał *Janicius poeta laureatus* te wiersze:

*Sprovis antiquae laus, splendor, gloria gentis,
Illa licet meritis splendida semper erat.
Qualis erat queris, dicam nec multa morabor:
Aequavit morum nobilitate genus.*

EUSTACHIUSA ODROWAŻA kasztelanem sędomierskim wspomina katalog, bratem rodzonym biskupa tego, ztąd, że brał spadek po bracie, i ciało jego w Gnieźnie pochował.

Helźbietę wojewodziną krakowską wspomina list kościelny w Samborze, na którym potwierdzała darowizny wójta Hanusa, który nadał sadzawkę plebanowi tamże, ta się pisała na liście:

Helizabeth relicta magnifici Spiteonis de Tarnow, palatini cracoviensis, domina et haeres ducatus samboriensis. Czyją była córką, tego nie wspomina.

ANDRZEJA wojewodę ruskiego, starostę lwowskiego, wspominają historye dla tego, że mu był zlecił król Kazimierz bronić Marynki, żony Heliasza wojewody wołoskiego, i syna jej Alexandra, od Bohdana obranego wojewody tamże. To się działo r. 1451.

MIKOŁAJA ODROWĄŻA opatem jędrzejowskim opowieda na napis grobie tamże, żył na opactwie lat 50. Umarł r. 1426, o czem świadczy *epitaphium*:

Nicolaus Odrowąs quondam abbas andrejoviensis, vixit in abbazia annis 50, mortuus anno 1426.

JANA wojewodę podolskiego, potem był wojewodą ruskim, dzierżawcą samborskim, który zbudował klasztor w Samborze Barnadynom, jako to opowieda fundus w roku 1471 w te słowa:

Locus iste per magnificum dominum Joannem Odrowąs palatinum generalem terrarum Russiae fundatur, cum conjuge magnifica domina Beata de Tenczin erecta, pariter cum sacrario anno Domini 1474 consumata, testitudina, et consecrata anno 1488, per reverendum dominum Joannem Targowiczki episcopum praemisliensem.

Potem gdy go Turcy i Tatarowie spustoszyli, znowu od żony jego Beaty Tęczyńskiej zbudowan w r. 1514.

Tego Jana wojewody córka leży w tymże tam klasztorze, na której grobie to *epitaphium* w te słowa:

*Hic ancilla patris requiesco Beata supremi,
Odrowąsinae gloria magna domus,
Non decorat nostrum structura superba sepulchrum,
Ergo putas perient nomen honosque meus.
Haud quaquam: lapides novos mercata Polorum
Aeternum coeli vivo Beata domo.*

ANDRZEJ wojewoda ruski zostawił był dwóch synów. Naprzód Stanisława wojewodę ruskiego, który z Anną księżną mazowiecką zostawił był jedyną córkę Zofią. Ta naprzód była za Janem Chrzysztofem hrabią na Tarnowie, kasztelanem wojnickim, starostą sędmierskim etc. z domu Leliwa. Po którego śmierci będąc przez kilka lat wdową, tak świętobliwie żywot swój wiodła, że dla tego mogłaby być równana do onych wdów, które Pismo świętemi zowie. Była to matka wszystkich sierot i inszych ludzi, którzy ratunku potrzebowali wielką zapomóżcielką, wielu ubogich panienek, tak szlacheckiego, jako i inszego stanu, w małżeńskie stany rozdała, posagi po nich dawała, i dóbr swoich ojczystych udzielała.

Założyła klasztor Jezuitom w mieście swoim ojczystym Jarosławiu, umarła r. 1580, miesiąca lipca, dnia dziewiętnastego o południu, zostawiwszy dwie córce z Janem Kostką z Rostkowa na Stymberku, wojewodą sędmierskim, Annę i Katarzynę; Magdalena umarła przed jej śmiercią tegoż roku wyżej mianowanego, miesiąca kwietnia.

Tej wojewodziny ciało leży w Jarosławiu z wielką uczciwością i żalem pochowane od pomienionego wojewody, której na tablicy srebrnej ten text napisawszy na trumnę włożono:

Illustris ac magnifica domina, domina Zophia de Sprowa, illustrium domini Stanislai Odroważy, palatini Russiae, et dominae Annae ducis Masoviae conjugum unica filia, primum magnifici domini Joannis Christophori comitis de Tarnow, cast. llani vojnickiensis, deinde illustris domini Joannis Kostka de Kostkow a Stemberg, palatini sendomiriensis conjugae, collegii Societatis Jesu jaroslaviensis fundatrix, scriptura memoria dignissima, hic sepulta, regnat cum Christo. Obiit anno Christi 1580, aetatis suae 40, die 9 Julii circa meridiem, relictis ex posteriore marito tribus filiabus, Anna, Caterina, Magdalena, paulo ante matrem defuncta, hoc est die 23 Aprilis, annum agens unum, eodem anno ut supra.

Wiele znacznych a prawie świętych spraw jest tej to pani godnych wiecznej pamięci, któreby wspomnienia godne dla innych, aby wzór z niej biorąc, takim kształtem żywoty swe trawiły, tak z strony służby miłego Boga, jako i w stanie małżeńskim życia i wielkiego posłuszeństwa, o czem tu na ten czas krótkości folgować się musi.

Taż dla wielkich cnót a świątobliwych spraw i żywota, od króla Augusta była żądana do stanu małżeńskiego, chcąc jej i to nadgrodzić, aby była uczestniczką dziadów swych, albo babizny, z której była od jego przodków zgłodzona. Ale ona to wszystko wzgardzając, jako pani bogobojna, dla słusznych przyczyn z tego się królowi i posłom jego wymówiła, jako Hieronimowi Ossolińskiemu kasztelanowi sędomierskiemu. Oczem mieć będziesz w historii.

HIERONIM, brat tegoż Stanisława rodzony, syn wojewody ruskiego, zostawił także dwie córce potomkami: Beatę Oszczowską w bełskim województwie, i Annę która w Przeworsku żywot paniński na służbie miłego Boga, przy klasztorze Barnadynów strawiła.

Tegoż wojewody Andrzeja córka była za Stanisławem Laskim wojewodą sieradzkim, od której był Mikołaj Laski krajeży koronny, i Stanisław, którzy zesłali steriles. Siostry ich: Włodkowa starościna kamieniecka, Kościelecka wojewodzina poznańska, Rzeszowska od której był jeden syn, umarł, Starzechowska starościna wyszogrodzka, ta ma potomstwo.

TOMASZ ODROWAŻ, brat wojewody ruskiego, zostawił syna Eustachiusza starostę opoczyńskiego, który szczenił bez potomka. Siostry rozniosły majątność w te domy: Naprzód Szafrancowa, od której wojewoda sędomierski Stanisław. Przerębska kasztelanka sieradzka, od której Wincenty kasztelan rosperski, starosta opoczyński, Stanisław, Mikołaj, Floryan, Piotr proboszcz krakowski. Secygniowska Mikołajowa, Duninowa pisarzowa łęczycka, Kostrzyna kasztelanka gdańska, umarła, on był potem wojewodą sędomierskim, Trzebieńska w sieradzkiej ziemi.

TRZECI ODROWAŻ, którego córkę pojął Piotr Derśniak z Rokietnicy, z którą miał syna jednego i dziewczki trzy. Była jedna za Trzecieckim, od której Jan Trzeciecki, od drugiej Fredrowie, od trzeciej Trzeciecy z Kozuchowa, i brali ci potomkowie od sióstr spadek, wszakoż z ukrzywdzeniem.

JAN KONECKI, tych Odroważyów którzy się pisali de Końskie, ochmistrz królowej Anny, starosta łomziński, za wieku mojego w r. 1580 umarł, który sprawami swymi przeciwmi przodków swoich znacznie był dosiagli, był miłośnikiem rzpltej i ludzi

uczonych. Miał żon trzy; naprzód Barbarę Taszycką z Luczławicz, córkę Jana piasarza ziemskiego krakowskiego z domu Strzemię, której ciało leży w Łomzie przed wielkim ołtarzem. Wtórą Annę Przerębską, Wincentego kasztelana rosperskiego córkę z domu Nowina, tamże w Łomzie ciało jej leży; trzecią Katarzynę Leszczeńską, córkę Rafała starosty radziejowskiego; z żadną potomstwa nie miał, wszakoż ten dom nie szcedł, jest wiele braci synowców jego Koneckich.

Odrawążowie ci co brali udział w Szydłowcu, w Górze, w Chlewiskach i indziej, wiele ich ludźmi rycerskimi, senatory możnymi, różne skrypta wspominają etc. Co niżej czytając obaczysz. A naprzód:

CHRZYSZTOFA wojewodę krakowskiego, który był kupił od biskupa lubuceńskiego Opatów ze wszystkimi wsiami do niego przynależącemi w roku 1233, za panowania Bolesława Pudyka, o czem czytaj u Miechowity księgi trzecie.

STANISŁAWA kasztelana żarnowskiego wspominają różne *privilegia* koronne w roku 1458. Pisał się de Szydłowiec.

STANISŁAWA ODROWĄŻA do Szydłowiec kasztelana radomskiego wspominają przywileje klasztorne i *epitaphium* w Szydłowcu pisane w roku 1493.

JAKÓBA SZYDŁOWIECKIEGO podskarbiego koronnego wspomina wiele skryptów i przywilejów klasztornych i koronnych roku 1506.

PIOTRA SZYDŁOWIECKIEGO, syna kasztelana radomskiego, wspomina *epitaphium* na grobie jego w Szydłowcu podkomorzym krakowskim, starostą gostyńskim, i krajczym króla Olbrachta.

MIKOŁAJA SZYDŁOWIECKIEGO kasztelana sędomierskiego podskarbin koronnym, radomskim, olsztyńskim, krzepickim, oświęcimskim, zatorskim starostą w roku 1527. Był to wielki miłośnik rzpltej. Ciało jego leży w Szydłowcu, o którym powie da *epitaphium* na grobie jego, że umarł r. 1531. Herby: Odrawąż, Łabędź, Jastrzębiec, Sulima.

CHRZYSZTOFA SZYDŁOWIECKIEGO kasztelana sędomierskiego, podkancelerzego koronnego, sieradzkiego, gostyńskiego starostę, wspominają historye, czego potwierdza bitwa malowana u świętego Franciszka w Krakowie w krążganku. Ten zebrawszy wielki poczet sług, sąsiadów i szlachty ruskiej, poraził dwadzieścia tysięcy Tatarów w roku 1512. Jako to opowieda text pod tą bitwą napisany w te słowa:

Victoria e viginti millibus Tartarorum, die sancti Vitalis, cujus imago haec est, anno 1512. Parta mandata et impensa magnifici domini domini Christopherei a Sidlo wicz castellani sendomiriensis, regni Poloniae vicecancellarii, siradiensis, gostinensis, etc. capitanei.

O tym pisał wiersze Andrzej Krzycki, biskupem przemyskim jeszcze będąc, w te słowa:

*Magne senatoris princeps, et gloria regni,
Cui natura suum contulit omne decus,
Per quem congressi sunt tres cum caesare reges,
Et bona sunt studio multa peracta tuo,
Cujus tot resonat populorum nomen in ore,
Dignus hic noster, quo nihil orbis habet.
Te mea mens agitat sacris celebrare Camænis,
Sed novus optatum maeror adimit opus.*

*Attamen egrediar, quod si quid nostra talia est,
Carminibus vives saecula multa meis.
Interea hos legens clementi suscipe vultu,
Quos fidi ad Dominum tristia busta dedi.
Ut qui connubii, tanti tantique decoris,
Illius autor eras servitiique mei.
Num rebus nostris inopino funere lapsis,
Indoleas Cricii tum memor esse tui.*

Dom **Pieniążków** starodawny, którzy od tychże przodków z Szydłowieckimi idą, jako to dowodnie skrypta niektóre o nich i listy opowiadają.

Był PIENIAŻEK SZYDŁOWIECKI który się w drobnych pieniążkach, *ut fabulatur*, rad kochał, albo raczej, że był barzo w skarby bogaty. A tego wspomina list klasztoru sędomińskiego Andrzejem kasztelanem sędomińskim, który był przy confirmacyi praw i wolności jego w roku 1362. Tam między wielą innych, którzy potem byli, pomienił go temi słowy: *Praesentibus etc. Andrea Obulo de Szydłowicz haerede in Gory, castellano sędomińskiensi etc.*

PIOTRA wojewodę kaliskiego, starostę konińskiego, kolskiego, listy domu Pieniążków opowiadają; ten się pisał Pieniążkiem de Szydłowicz.

JAN PIENIAŻEK, syn Mikołajów, starosta samborski i łączycki, też się pisał de Szydłowicz.

JAKOBA wspomina list klasztoru mogińskiego, który się pisał *Obulus de Gori pincerna cracoviensis et capitaneus czorsztynensis*. A to było w r. 1462.

JANA PIENIAŻKA kasztelana sądeckiego, i PIOTRA, który zabił na wojnie wołoskiej, wspominają skrypta różne i pamięć ludzka tego dochodzi.

JANA, syna Janowego, kasztelana sądeckiego, sędziem krakowskim i starostą sądeckim, wspominają te oboje akta grodzkie i ziemskie, i wiele listów rycerskich, a ten był zostawił synów czterech. Tego też w klasztorze czyryckim *in libris beneficiorum* tak wspominają:

Magnificus dominus Joannes Pieniążek haeres de Kruzłova et in Skrzidlna, judex terrae cracoviensis, capitaneus sandecensis, hujus defensor monasterii, hic jacet sepultus, orate pro eo.

JAN syn starszy sędziego tego i starosty sądeckiego, sędzia ziemski krakowski, który zostawił to potomstwo z Prochnicką, z domu Wręby, *alias* Korczak.

JANA, który wziął działem Prochnik zamek i miasteczko, ze wsiami do tego przynależącemi w ziemi przemyskiej, prawy Pieniążek, bo przodka, który to nazwisko otrzymał, we wszem dochodzi. Zostawił z Anną Fredrowną z domu Jednoróżec, kasztelana sanockiego córką, syny i córki; ten w znacznych potrzebach na cesarskim dworze służąc bywał, naśladowując w tem znacznych przodków swoich.

STANISŁAW syn sędziego, który z Włoch przyjechawszy człowiekiem uczonym, prędko i młodo umarł.

PIOTR, trzeci syn tegoż sędziego, który działem wziął Hawłowicze w przemyskiej ziemi i w krakowskiej Dobrą i inne wsi; był dwórzaninem króla Henryka.

Tenże za króla Stefana widząc potrzebę do Moskwy rzeczypospolitej, nie biorąc pieniędzy na to żadnych z skarbu, kosztem swym wyprawił się, i znacznym pod Wielkimi Łukami i pod Toropcem się pokazywał, naśladowując we wszem przodków swoich spraw pocziwych.

Siostry tych pomienionych rodzone, a córki sędziego krakowskiego, te były, na-przód:

Magdalena Derśniakowa, pani dla spraw świątobliwych w stanie wdowim pochwalenia godna i Pana Boga się bojąca, trwając w starożytnej wierze kościoła świętego powszechnego.

Dorota Czerna, tychże cnót i spraw i bogobojności, w stanie wdowim czas swój trawiła.

Anna Lubomierska, Sebestyana żupnika krakowskiego żona, zeszła nieplodna.

STANISŁAW, brat tego sędziego, a syn wyżej pomienionego starosty sądeckiego, zmarł na morzu, ciało jego leży w Cyprze.

CHRZYSZTOF, trzeci syn starosty sądeckiego, który został na Kruźlowej, był wielkim rządcą sądeckim, zostawił syna jednego i córkę Beatę Jordanową, był *miles auratus*, człowiek godny w posługach rzeczypospolitej.

PROKOP, czwarty syn sędziego krakowskiego i starosty sądeckiego, dzierżawca nowotarski. Był to człowiek wzięty u ludzi dla spraw pocziwych, ten z Anną Pukarzewską z domu Srzeniawa zostawił synów sześć i córek dwie: Jadwigę Rokoszową i Annę Chełmską, chorążyną krakowską. Umarł w roku 1567 w wielki czwartek, jako to skrypta klasztoru czyryckiego *in libris beneficiorum* opowiadają.

Ciało jego leży w Skrzydłnej, nad którym jest text napisany.

JAN, syn Prokopów starszy, dzierżawca nowotarski, który rotę wiódł za króla Stefana do Moskwy w r. 1580.

Tenże w one *interregna* poczet niemally na pograniczu kosztem wielkim chował, i w inszych sprawach wiele a pilnie rzeczypospolitej służył.

Ten z Korycieńską Petronellą z domu Topór, starościanką przedecką, zostawił córkę jedyną Helźbietę.

MIKOŁAJ, syn Prokopów, który z Herbortowną Zofią kasztelana belskiego córką, na ten czas potomstwa żadnego nie miał.

PIOTR PIENIAŻEK, syn Prokopów trzeci, który był wielkiej pokory i stateczności, skromność i nieczciwość wielką w sobie mający, *multorum hominum mores vidit*. Zostawił z Helźbietą Tarnowską wojewody sędmierskiego córką, dwie córce: Zuzannę i Helźbietę. Potem z Żydowską z domu Doliwa miał tylko jedną córkę Annę.

PROKOP, czwarty syn Prokopów, *miles hierosolimitanus*, który z wielką ozdobą ojczyzny i domu swojego, znaczne męstwo tak w postronnych państwach, jako i z nieprzyjaciół króla pana swego i korony polskiej pode Gdańskiem i w Moskwie rotę znaczne wodząc okazował, przez wszystkie czas on, niemal całą siedm lat, kosztu własnego nie szanując. U szturmie pierwszym przed inszymi na mury wbiegając, rany szkodliwe odnóżając, a więcej sobie dobrą sławę nad zdrowie przykładając, tego sobie nie považał, a jako drugi Decyusz, zdrowiem swoim wolność milej ojczyzny kupował.

A iżbym ci znaczny dowód męstwa jego pokazał, które w postronnych krainach okazał, czytaj sobie to świadectwo Emanuela Filberta księcia sabaudyjskiego, którego sens jest w te słowa:

Emanuel Filbertus, Dei gratia dux Sabaudiae, Chablais, Auoste, Genevesae, princeps et vicarius perpetuus sacri romani imperii, marchio in Italia, princeps Pii Montis, comes genevensis, Bangais, Romonte, Nica et Asti, Baron, Vand, Gex et Faucigni, dominus Breseverceli, marchionatus Cevensis et Crevecore, et totius militiae hierosolimitanae, Betleem et Nasareth, praesertim sancti Mauricii et Lazari, reliquorumque ordinum sancti Augustini conventorum hospitalium, magionum, comendarum, omnium locorum piorum ordinis et militiae praedictae, hic et ultra montes, et per totum orbem humilis ac generalis magnus magister.

Divino certe et praestantissimo consilio ad sepulchrum Salvatoris nostri Jesu Christi a d. Lazaro milites pugnandi pro incolunitate catholicorum hominum peritissimos olim esse institutos, quibus diligentissima illius loci custodia ita est comissa, ut eam suorum laterum objectu tuerentur defenderentque, nec dubium cuiquam videri debet, quin et ordine admirabili haec sancti Lazari militia utatur, et instituis vitae suae gaudent excellentissimis. Immo ex uberrimo fonte bonitatis Christi profectis, tota et istis temporibus periculosissimis maxime necessaria ratio promanavit. Utilitati enim et maximo omnium Christianorum commodo adhuc fuit, hostesque et adversarios christiani generis et sanguinis sempiternos, non eos solum, qui in partibus Minoris Asiae habitant, illorum robore ac singulari foelicitate strepitus deletos esse constat, sed etiam Palestinam pulsis incolis latissime occupatam, Saracenosque afros, et Mauritaniae populos ferocissimos, ab illis toties victos, et ex laetissima tot hostium victoria, cum incredibili omnium bonorum exultatione non raro triumphatum ab illis sancti Lazari militibus fuerat victa, enim vis immanissimorum hostium sustinere impetum nostrum militum non potuit. Itaque tot rebus ex omni sententia gestis, soli omnem sufragiis digni sunt iudicatis, quibus custodia Sepulchri Christi committitur, et ne illorum spectata virtus languescere videatur, non modo magnis multisque privilegiis et municipiis, tam a summis pontificibus, quam imperatoribus, reliquisque christiani populi ducibus, ornati nobilitatique sunt, sed etiam honestis stipendiis et provisionibus, per universas christianorum provincias, summa liberalissimorum principum beneficentia aucti, ut alii quidem principes illis locupletes comendas fortitudinis ergo, alii magiones, alii menodochia seu hospitalia liberatissime donari, fas esse in suis provinciis existimaverunt, ut tantis ornati beneficiis honoribusque, paratiori semper essent animo ad omnis militiae laboris, quemcumque in locum illos necessitas dimicandi cum hoste invitaret, atque toto christiano orbi maximo sint ornamento et dignitati singulari. Ab ipsis tandem sancti Lazari militibus pernagius et quasi quidam novus militiae flos ad ornamenta rei militaris virtutemque bellicam profuicit, quem augustissimorum militum hierosolimitanorum collegium nuncupandum, cujus quidem collegii instituta et quotidiana vivendi ratio ea est, ut ad sempiternam gloriae famam strenue comparandam nihil sit illa accomodatius, nihil omnino libero et in libertate nato educatoque aspicius, quam hoc sanctissimo Crucis Domini Jesu Christi signaculo (quod hic ordo amplectitur habetque) ornari insignisque, ut quemadmodum hic excellentissimus ordo, spractis omnibus humanis voluptatibus, omnique molli et effeminato animo et vitae consuetudine delicata, omne suum tempus in durissimis militiae laboribus conterat: ita istius signi Crucis sanctae, in hoc potissimum ordine lumen verissimum apparet, multosque optimo ingenio et animo juvenes ad suscipiendum durissimos in militia labores excitare solet, qui cooptari se in idem

collegium vigilantia sua, laboribus variis et conatu multiplici in mari terraque suscepto, postulant. Et quodquod multorum testimoniis et pluribus inter dimicandum cum hoste vulneribus laboreque militari diu multumque suscepto digni fuerunt inventi, eos generalis totius ordinis magister collegio ascribit, et omnium privilegiorum immunitatumque ejusdem ordinis ita participes facit, ut majus ad omnium virtutum bellicarum studia semper habeant calcar, utque absque omni metu et trepidatione officio suo militari cum dignitate frui possint, nullosque labores, nulla vulnera, nullas difficultates, se et conatu suo indignos putant, sed potius omnes alias ab otio, a voluptatibus, ab incerti et injucunda vita ad eum vitae cursum exemplo invitent, quo nihil est praestabilius, nihil naturae humanae accommodatius. Quibus vestigiis institit magnificus et reverendus dominus Procopius Pieniżek Polonus, dioecesis cracoviensis in Minori Polonia civis, qui ut rebus praeclare gestis illustraret nomen suum et patriae suae, non ex socordia sed ex scientia usuque multiplici rei militaris id pararique posse existimavit. Nam cum primum adolescentiae suae florem in honestissimis artium studiis consumpsisset, etiam scientiam militarem, e qua summus honos summaque gloria proficiscetur, maximo animo et felicitate non degustare solum voluit, sed totum illi sese tradidit, atque inter probatos ordinis nostri milites, dum strenue cum hostibus dimicaret, ab omnibus virtutis suae commendationem est consequutus maximam, testimonioque more totius collegii laudatissimo a quinque capitaneis et vicegerentibus navium minorum, quam egregie suam rem gesserit, reportavit.

Primum testimonium ad montem Crucis in profundo romano, cum Turcas armatos recepissent, quidam duo cum galeotis, tertius ipse in unam ascendit galio-tam, ibique magna virtutis et roboris sui argumenta dedit.

Secundo, in insula Algeri, cum nostri milites aliquanto tempore castra metati fuissent, et caesis hostium bis mille faeliciter a nostro exercitu ipse secundum brachium jaculo percussus, non sine tamen caede liber ex conflictu evasit.

Tertio, sub Tunedo a medio exercitus mauritanici socium suum jam jam periclitantem, profligatis hostibus liberavit.

Quarto, ibidem sub Tunedo mira celeritate adventare hostes, qui nostros obruant incautos celeriter nunciat, nostri autem milites de adventu hostium eo significante certiores facti, spectatam hostibus eripuerunt victoriam, ejusque diligentiam una voce omnes collaudant.

Quinto, cum esset triremis Marabeki ad Clolectum a nostris ipse secundus misit se in trirmem, et magni nominis Turcam gladio confodit.

His ergo totus collegii mei senatus praedictum Procopium dum ornari laudibus ab omnium militum cetera audivisset, dignissimum esse societati nostri ordinis judicavit, quamquam ad ejus militum nostrorum laudes, permagnae apud nos autoritatis fuerunt, illustrissimi cardinalis Stanislai Hosii varmiensis episcopi et serenissimi domini, domini Joannis de Austria, supraemi classium potentissimi Hispaniarum regis praefecti, aliorum aliorumque permultorum hominum, quibus vigilantia, robur, studium, conatus et scientia rei militaris praedicti Procopii Pieniżek ornatissimis verbis commendata nobis fuerat, ut praemium suae virtutis laborumque in militia susceptorum, hoc sit potissimum nostro consensu consequutus, ut in numerum et collegium nostrae religionis s. Mauricii et Lazari cooptari queat, quod et libenter, et justissimis de causis nos fecisse, propter illius spectatam virtutem et singularem animi, corporis roborem, darique jam illi me consentiente potestatem signum sanctae Crucis duplicatum s. Mauricii et Lazari candore circumductum in veste portandi. Item gladium angulum militare, calcarea aurea, vestem longam rubeam, more nostro ferendi. Item summam a praesenti tem-

pore facultatem ei dari iisdem libertatibus utendi, fruendi, omnibusque privilegiis et praerogativis universis quibus noster universus ordo utitur et conservatur, et nos ea potestate, quam ab universo collegio nobis conceditum tuemur habemusque, eum militem collegii nostri creamus instituimusque, consequentibus temporibus, omnibus eum et singulis, quam maxime commendatum esse volumus, ut quorumcumque opera uti vellet, omnem benevolentiam et gratiam, nostra hac commendatione experiatur, utque eo honoris gradu sit et habeatur ab omnibus, quo esse debet militem hierozolimitanum, valde petimus. Cui etiam nos nobiscum una secundissima hora et vivo, et olim vita functo accedere Christi gratia postulamus, et majorem in modum petimus. Datum Taurini 23 Septembris, anno Domini 1575.

Va. Gignoni procancel. manu propria.

Ripa secretarius sanctae religionis manu propria.



Tego herbu takim kształtem ci Pieniążkowie używają, między którymi zawsze mężowie znaczni i sławni bywali, różnych milicyj, które w Hiszpanii, w Sabaudyi i w innych państwach *ordines* swe mają.

Czego masz oto znaczne świadectwo od postronnych monarchów o tym sławnym rycerzu, którego jasne sprawy i w królestwie polskiem z nieprzyjaciół możnymi dosyć znacznie zalecają. Jako naprzód u Gdańska, gdy się to miasto królowi Stefanowi i wszystkim koronie sprzeciwiwszy, odpór dać chciało, tam wielkie męstwo ten kawaler Prokop okazał, co się tu na krótko przypomi. Gdy u Langowa wsi półtorej mile z tę stronę Prusca, samosiedm się zasadziwszy, potkał się ze dwudziestą i cztermi rajtarów, którzy przed wojskiem swem harce zwodzili. Tam z nimi wiele a mężnie czyniąc, kilku zabił, dwu pojmał, drugie odgromił. Tym rajtarom gdy dru-

zdy na pomoc Niemcy przybyli, Pieniążkowi też Stanisław Kazanowski z domu Grzymała, żołnierz dzielny na pomoc przybył w poczie większym, znowu do Niemców oba skoczyli, które dosyć mężnie gromili, aniżeli rotę polskie nadeszły. Ludzi niemieckich wiele przybyło, wszakoż noc przeszkodziła. Ale ten kawaler naprzód drogę szczęściu i serca wszystkim Polakom dodał wielkiego na Niemce, o które w równym się poczie kuśił, a znacznie je gromił. Pod Laternią i u Tezowa i w innych potrzebach wiele a mężnie sobie poczynął.

Potem w Moskwie roku 1581 od Sokoła więźniów znacznych królowi panu swemu przywoził.

Tenże z Ostrowa zamku więźnia napierwszego przywiódł.

Pode Pskowem roku 1582, gdy już obaczyli dziurę w murze niemalą, którą przez dwa dni z dział strzelając pilnie uczynili, tam wszystko rycerstwo poczęło się do szturmowania ochotnie napierać, niechcąc utraty próżnej prochów psować, którego o male być baczyli, a po insze do Polski daleko ślać było, bo Ostrowa dobywając wiele go wypowano. Owa na szczęście w jedną dziurę Polacy, do drugiej się Węgrzy obrócili.

Tam ten Pieniążek kawaler, mając chorągiew białą, krzyż na niej, według zwyczajów rycerzów jerozolimskich, k'woli królowi panu swemu i sławie nieśmiertelnej, jako bywałszy prostym serca dodawając, wezbrał się przed nimi na mury do onej dziury. O czem słysząc w drugich rotach rycerstwo, chętnie się z nim nagotowali. A tych ja tu imiona jako je wiedzieć mogę krótko wspomnę. A naprzód ci, którzy byli własnymi sługami króla jego mości:

Stanisław Międzychocki, i brat jego rodzony Łukasz.

Wojciech Sobieski samotrzeć, Matyaszek i Czechowski służy jego.

Marka Sobieskiego służy dwa. Drzemlik z domu Wręby. Gdęszyński Chrzysztof z domu Gozdawa. Pithowski z domu Nowina. Andrzej Trębacz Lech. Jan Kopaczowski postrzelon. Kłodnicki. Chodorowski. Stryjowski, służy jego dwa. Stanisław Słotwiński. Puszkarz.

Voluntarii.

Chrzysztof Cikowski, z domu Radwan. Mikołaj Sieniński. Sebestyan Dąbrowski, służy jego czterzej. Korzyński. Zebłęmski, służy jego dwa. Piotr Chlewicki Odrowąż zabity. Malcher Słatkowski. Bogusławski Malcher pisarz z kancelaryi.

Z roty hetmańskiej Jana Zamojskiego z domu Jelita, wiele ochotnych było, ale zahamowani od hetmana, a do inszych posług obróceniu, tylko Stanisław Orchowski z domu Rawicz, o czem pod herbem.

Hetmana nadwornego Jana Zborowskiego z domu Jastrzębiec: Walenty Tezowski, Jan Bieńkowski, Zagórski, Chilnetecki.

Z roty Andrzeja Zborowskiego marszałka nadwornego: Wojciech Straż. Mikłusz Karwat. Marcin Kaliński.

Z roty Stanisława Tarnowskiego kasztelana sędziemskiego: Jan Tarnowski brat jego stryjeczny z Rzemienia, z domu Leliwa. Służy jego Piskorski, Raczynski, Stocki. Zamliński, Kluszowski, Druchowski, Komornicki, Kaliński, Andrzej Dobek, Skąpski, Jan Ankowski, Wawrzyniec Tymieński, Marcin Pniński, Pislarski, Jan Rzekiecki.

Z Bonarowej roty: Stanisław Budziszewski, Jan Karpiński, Wojciecha Mikołaja Radziwiła, marszałka wielkiego litewskiego: Andrzej Czarna, Wojciech Orchowski, Wojciech Zabyłski, Jan Wojna, Obrembski.

Stanisława Radziwiła: Mikołaj Knaski, Wasil Taszobyński, Fiedor Fiedorowicz i inszy.

Z roty Reczajskiego Wojciecha kasztelana warszawskiego: Adam Brzeski, Chrzysztof Gasiński.

Z roty Przyjemskiego Stanisława starosty konieńskiego: Jakób Słupski, Seweryn Gołąbkowski postrzelon w głowę przez szyszak.

Z roty Bielawskiego: Wacław Rozniatowski, służy jego dwa. Wojciech Tworowski, Jan Tworowski, Jan Gumowski, Stanisław Trzaska, Andrzej Łaskowski, Maciej Długolecki i inszy.

Z roty Wojciecha Chocimińskiego: Stanisław Wiernek podgórzanin z domu Janina, służy jego dwa. Zbylitowski porucznik, Saporowski, ten gdy zbito Brzechwę, chorągwie dotrzymał. Belina w rękę postrzelon. Stanisław Rzechowski, Wroński z sługą Pawłem Drozińskim, który mu tam zabit.

Z roty Radeckiego: Andrzej Grabowski, Jakób Babicki z domu Cholewa, Stanisław Łęcki, Jan Malverus.

Z roty Potockiego: Wojciech Rokicki, Andrzej Załuski.

Z roty Jana Radziwińskiego herbu Brodziec, starosty liwskiego: Stanisław Błędowski, Gabryel Jezierski, Smuklicz, Tomasz Gawarecki.

Z roty litewskich rotmistrzów; z Piaskowskiego: Paweł Dewgieło, Marcin Wisielski, Janusz Węgrzyn, Stanisław Mugulski, Wawrzyniec Myszczyński.

Z roty Ciszkowicowej: Rogoziński Jan, Podróż, Lawryn, Kończowski.

Z roty wojewody nowogrodzkiego: Balcer Wrzeszowski, Jan Biernaszewski, Erasmus Materna, Wawrzyniec Tomicki, służy jego dwa, Mikołaj Plemicki.

Z roty Rożna Zygmunta: Zakrzowski, Matys Swieciński, Janowicz.

Z roty starosty łuckiego: Jeremian Puczejowski i z sługą Jan Strzemeski, Frac Pawłowski.

Z roty Gotomskiego: Bodzanowski, Swieciński.

Z roty Koniecpolskiego Alexandra z domu Pobóg: Marcin Jankowski, dwa służy jego. Jerzy Boczykowski, Marcin Przeddziecki p łowczego Naruszewica.

Strussa Jerzego starosty braclawskiego i winnickiego: Jerzy Przedzeński, Andrzej Leszczyński, Stanisław Wielicki, Jan Promycki, sługa Zakrzewskiego, Piotr Łosicki, sługa Kuropatwin, Jakób Soblicki.

Jacynka Młodziejewskiego podskarbiego nadwornego: Stanisław Trzepicki, Pleszkowski Chrzysztof, Sebestyan Podgórski, Bernat Szydłowski z domu Jelita.

Roty samego kawalera Pieniążka towarzysze: Chrzysztof Bieniecki, bywał rotmistrzem pieszym przedtem. Brat jego młodszy tamże zabit. Jan Albin Czech. Kasper Rajter w twarz postrzelon. Stanisław Kampanowski zbito. Stanisław Tęczyński, Chrośnia Mazur zbito umarł potem, Strowski od Melsztyna, Łęczycki, Jeziorkowski.

Służy tegoż kawalera Pieniążka własni: Jan Olszowski, Jakób Dębieński, Jerzy Berkan Prusak herbu Cieczew, Stanisław Szalewski od Chęcin, Wolfgangus Farkasz Węgrzyn Peter, Gorlicki, Gołyński, Floryan Koznicki z domu Nowina, Jan Frant Krakowczyk umarł tamże, Ostrowski umarł tamże, Piortowski umarł tamże, Wołczyński zabit, Seczemski pachole, Wawrzyniec Krawiec. Muzyka jego: Duda grał na dudach u chorągwie, Matyasz na serbskich skrzypicach, trębacz trzeci, a Jan Brzechwa chorągiew trzymał, o którym pod herbem Jastrzębiec.

W dziurze drugiej od rzeki Wielkiej było Węgrow 5000. Niemcy, którzy mieli być w polskiej dziurze, obaczywszy że tam źle, do węgierskiej się puścili, o czem niżej.

Wiele inszych spraw tego kawalera Pieniązka na miejscach znacznych, z wielką pochwałą okazałych, obaczysz.

Tegoż kawalera zasług będąc wdzięczen król Stefan, nagrodę taką dał, jako to list opowiada temi słowy:

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Livoniae etc. princeps Transilvaniae. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis etc. Cum generosus Procopius Pieniązek, miles hierosolimitanus, ab ipso tempore, quo regni hujus suscepimus gubernacula, continuis suis militaribus servitiis omni conatu gratiam nostram promereri studuerit, ac primum in bello cum Gedansibus insigne virtutis suae militaris specimen praebuerit, similem in confinibus terrarum Podoliae contra Tartaros, ac deinceps tot bellicarum expeditionum cum magno Moschoviae duce tempore, pro patria sua republica, non vitae suae, nec sanguini, sed ne sumptui quidem parcendo, minusque magisterii equestris satis dextre, graviter et strenue adimplendo atque maxima incommoda in hostico solo superando, subque maxima coeli et aëris inclementia, intentissimisque brimae et frigoris asperitatibus, in obsidione Plescoviensi perseverando; et quod summae virtutis est ultra equestris militis officium, sponte, alacri fortisque animo in assalto Plescoviensi, per medias telorum hostilium ad instar imbris emissorum procellas, rem cum hoste fortiter viriliterque gerendo, sese nobis charissimum reddiderit, cum summa testificatione amoris pietatisque in patriam, studiique et observantiae in nos suae singularis, igitur in remunerationem eorum servitiorum suorum, nobis atque reipublicae per eundem praestitorum, virtutis suae praemium nos consulere cupien., una eademque opera commodo majori, capitaneatus nostri venden. in Livonia, adjuncimus eidem arcem et praefecturam Rumberg cum praedio Dzieżbin, omnibusque et singulis suis pertinentibus, eundemque ipsum capitaneatum venden. tali modo per nos auctum, praefato generoso Procopio Pieniązek rotmagistro nostro in possessionem et administrationem tradendam, concedendam et conferendam esse ducimus, quemadmodum quidem tradimus, concedimus et conferimus, hisce praesentibus per eum cum omnibus et singulis suis pertinentiis et attinentiis, fructibusque, redditibus atque proventibus, tenendum, habendum, possidendum et administrandum etc. etc.

CHRZYSZTOF PIENIAZEK syn piąty Prokopa Pieniązka, dworzamin króla Stefana miał rotę w roku 1581, kiedy Wielkieluki, Wielisz, Uświat, Newel, Jezierzyszczca, Zawłocie i insze pobrano, który także nie z podlejszą sławą nad przodki się swe okazał, miał potem rotę na Podolu tenże Chrzysztof w roku 1583. Potem dworzansko służył.

NIKODEM szósty syn Prokopa Pieniązka, który multorum hominum mores vidit, w włoskim, niemieckim językach i w inszych bene expertus. Na dworze cesarza Maxymiliana czas się niemały bawił, a potem do ojczyzny przyjechawszy, w potrzebach znacznych pod Wielkiemi Łukami i u inszych zamków w Moskwie bywał, potem i na drugi rok pod Pskowem i indziej, w młodych latach serca i siły niepodłej, do tego wielkiej czerstwości, konia równemi nogami, dobrze jako do potrzeby ubrany, przeskakował, i insze sztuki podziwowania godne czynił.

MIKOŁAJ PIENIAZEK syn Jana starosty samborskiego i leczyckiego, był podkomorzym i starostą generałem krakowskim w r. 1451. Ten z Piotrem Kurowskim z domu

Srzeniawa kasztelanem lubelskim, z Dobiesławem Kmitą kasztelanem wojnickim, z Mikołajem Skórą, który się pisał z Gaju, ci od króla Kazimierza byli posłani, aby dobyli Jakóba Sienińskiego na Pińczowie, który nad wolą królewską napierał się biskupstwa krakowskiego; ten spostrzegłszy tego, zjechał na Melsztyn do Spytka Tarnowskiego, o czem Kromer świadczy i Miechowita w księgach czwartych.

Tenże odjął był z rozkazania tegoż króla wszystkie wsi kanonikom krakowskim, jako naprzód Demetryuszowi Sienińskiemu proboszczowi skarbmierskiemu, dwiema Długoszom braci rodzonej z domu Wieniawa, Derśławowi i Mikołajowi Krzyżanowskiemu, Pawłowi Głowieńskiemu dziekanowi z domu Godzamba, którego ślał w poselstwie Jakób biskup mianowany do papieża, o czem Kromer w księgach 24.

Tenże Bożywoja z Skrzynna na Żyweu i na Turzej Górze dobywał z rozkazania królewskiego. A z nim wspólnie do tej potrzeby był posłan Piotr Komorowski z dworem królewskim i szlachta czyrycka, o czem Kromer pisze w tychże księgach.

Tegoż starosty generała krakowskiego byli dwa synowie; naprzód Mikołaj, który w Prusiech z Krzyżaki mężnie czyniąc zabit, ciało jego leży w Malborku na wyższym zamku w kościele, o czem *epitaphium* tamże świadczy.

Stanisław, wtóry syn tegoż starosty krakowskiego był wojskim krakowskim i dzierzawcą grybowskiem, *vir in obmundis rebus reipublicae gravis*, który wiele ziem i spraw ludzkich był świadom, zostawił z Gieraltowską z domu Saszor syna Przemysława, a ten już z Myszkowską kasztelaną lubelskiego córką wieku mego zostawił potomstwo.

Dom **Dębieńskich** w krakowskim województwie, których przodkowie pisali się de Szczekocin, te historye wspominają ludźmi możnymi, królom panom swym i rzeczypospolitej dobrze zasłużonymi.

JANA z SZCZEKOCINA wspomina Kromer kasztelanem lubelskim w Unii roku 1413, którego i *privilegia* różne pomieniają.

JANA z SZCZEKOCINA tenże historyk wspomina w księgach 19 mężem znacznym u Opoczki, w roku 1428, który tam będąc z Wulfem wielkim książęciem litewskim u tego zamku, wiele a mężnie sobie poczynał. Tenże potem był starostą lubelskim, o czem Kromer w księgach 22.

PIOTRA z SZCZEKOCINA podkanclerzego koronnego wspomina przywilej potwierdzony od Władysława węgierskiego i polskiego króla w roku 1442, na którym go pomienia: Piotr Woda de Szczekocin.

JANA podstolego sędmierskiego wspomina przywilej klasztorny w roku 1458.

JAKÓBA DE SZCZEKOCIN *alias* de Dębno podskarbm koronnym, starostą sądeckim i bieckim, i dworu królewskiego naprzedniejszym podczaszym. To było w roku 1462.

DOBIESŁAWA DE SZCZEKOCIN tenże przywilej tegoż klasztoru mogińskiego wspomina podstolim sędmierskim, *anno ut supra*.

PAWŁA DE SZCZEKOCIN starostą olsztyńskim, zawichojskim i łukowskim tenże przywilej klasztoru mogińskiego wspomina roku 1462.

HENRYKA DE SZCZEKOCIN starostę lubelskiego wspomina tenże przywilej w roku *ut supra*.

BARTOSZA DE SZCZEKOCIN *et* DE DĘBNO wspomina *efigies* na ołtarzu w Mogile, i tamże JAKOBA syna jego kasztelanem krakowskim roku 1490. Czego *epitaphium* potwierdza, jakoś wyżej czytał.

Dom **Straszów** starodawny i znaczny, piszą się de Białaczew w tym wieku, przedtem de Kościelniki, o czem świadczy Miechowita w księgach 4, kap. 53.

W Turcech IBREIMBEK STRASZ wieku naszego był znacznym i wziętym u pogan, przez którego poselstwa wszystkie do Polski odprawowali; był wzięt w młodych latach i poturczon, zostawił tam tylko jedną córkę, był dom znaczny wieku mego w krakowskiem i sędmierskiem województwie.

Dom Chlewickich, którzy jednej dzielnicy z Szydłowieckimi byli, jako to list od Kazimierza Wielkiego opowiada temi słowy:

Nos Casimirus Dei gratia dux Poloniae nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lenciciae, Chjaviae, Pomeraniaeque dominus et haeres.

Notum facimus unversis, tam p aesentibus quam futuris, praesentes litteras inspecturis, quod consideran. multiplicibus obsequiis et servitiis per fideles nostros Jacobum, Nicolaum ac Petrum de Chlevisca, nobis hactenus in praesen. et in posterum impenden., cupien. quoque utilitatis regni nostri in fructibus et redditibus amplificare et meliorare, villas ipsorum, videlicet Chleviska, Szydłowicz, Smagow, Słobi, Topola, Radzimikow, Most, Dombrova, Dzurow, Colissoni vulgariter dictas, sitas in terra sandomiriensi, de jure polonico in jus teutonicum, quod vulgariter srzedskie dicitur, inferrimus perpetuo duraturum, secundum quod eodem haereditates, in suis circumferentiis sunt distinctae et limitatae, removen. ibidem omnia jura polonica, modos ac consuetudines, ungarias, et praeangarias unversas, omnium palatinorum, castellanorum, judicum, subjudicum, ministerialiumque ipsorum etc. etc.

Ci tedy Chlewicy zostawszy na tych pomienionych wsiach, nie odmieniali ani potem wiele odmieniają sobie nazwiska.

Był Dobiesław Chlewicki za pamięci ludzkiej kasztelanem czechowskim, którego syn Piotr był podstolim krakowskim i miał te syny z Spinkowną z domu Prus:

Jakoba, człowieka dobrego żywota i spraw poczciwych, tylko że był *alienus ab ecclesia*, zostawił z Lubrańską Zofią córką Tomasza kasztelana brzeskiego synów siedm, córek sześć, jako Zamiechowska, Kaimierowa, Podłodowska, Suchecka, dwie panny były jeszcze roku 1582.

Tegoż syn Mikołaj u szturmie pode Pskowem mężnie z nieprzyjaciół czyniąc na pierwszym wstępie postrzelon, krzyknął na rotmistrza Pieniążka kawalera, pod którego chorągwią białą tam był wszedł, aby go ratować kazał, który go zaraz pod mur zwiesić rozkazał, znowu postrzelon i tamże został.

Dom Kietlińskich albo Płoszowskich w sieradzkiem województwie starodawny, z których jeden wieku mego był opatem witowskim.

Dom Paczanowskich starodawny, znaczny i rozrodzony, był jeden wieku mego Michał proboszczem kurzelowskim, łączyckim, uniejowskim, kruszwickim, kieleckim, skarbińskim kanonikiem, umarł d. 28 stycznia r. 1568. Ciało jego leży u świętej Trójce w Krakowie.

Dom Kurzańskich w ruskiem województwie u Lwowa starodawny, w którym za wieku mego potomstwo skłonne było ku służbie miłego Boga, byli dwa bracia Barnadyny, trzeci Jezuita, a w ten stan prawie gwałtem od Pana Boga był jeden przyciągniony, na imie Barnardinus tym sposobem: Matka jadąc do Lwowa, upuściła dziecię z rydwana, które u piersi trzymała, które przejechało koło. Matka zaraz z woza wyskoczywszy, Pana Boga prosiła, aby jej grzechu obronił, a jeśli by się jej on syn wychował, obiecała go na służbę jego do zakonu Barnadynów. Zatem ono dziecię zaraz się piersi chwyciło, a gdy do lat przychodziło, z nauki przyjechawszy, na służbę żołnierską jechał. Potem był upominan przez sen, aby czynił obietnicy matczynej dosyć. On to sobie miał za sen, a na ten czas służył na sześć koni w rocie Jana Sieniawskiego.

Potem na Rastawicy będąc w potrzebie z pogany, kędy Strusa zabito, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił; gdy przy nim sługę zabito, on sam za ledwie obronną ręką uszedł, i tam mu to na pamięć przychodziło, aby czynił dosyć obietnicy matczynej, na co z bojaźni przyzwalał, wszakoż potem ślubu nie chciało mu się wypełnić.

Potem i drugi raz w tejsze sprawie przez sen był ostrzeżon, a gdy to sobie lekce poważał, będąc mężem znacznym, na krwi nieprzyjacielskiej dobrze zająszonym, wpadł zatem w srogą niemoc, w której mu przez sen jakoby opowiedziano: Jeżeli dosyć uczynisz obietnicy matczynej, przyjdiesz do zdrowia pierwszego. On już bacząc, że to była wola boża, a iż tego uniknąć nie mógł, wyjechał z roty do domu, rozdał konie i wszystkie rynsztunek swój, jechał do Krakowa, a przyjął regule, wszakoż dłużej niż przez cały rok, gdy usłyszał konia rżąc, albo trąbę wojenną, żal go trapił serdeczny w onych cieniach klasztornych.

Tychże Kurzańskich brat rodzony w stanie małżeńskim żyjąc, na ojczyźnie żywot prawie świątobliwy wiódł, i potomstwo zostawił.

Dom Bębnowskich starodawny, którzy z Koneckimi jedną dzielnicę brali. Był za wieku mego Kasper Bębnowski zakonnikiem regule cysterskiej w Wąchocku w roku 1582.

Karśnicy w sędmierskiem województwie, z ciechanowskiego powiatu.

Mniowscy w sieradzkim województwie.

Mieszkowscy z kaliskiego województwa.

Górcy, z którego powiatu wiedzieć nie mogę, tylko jednego wspomina *epitaphium* w kościele krakowskim na zamku pisane w te słowa:

Stanislaus Górski vicecapitaneus cracoviensis, obiit anno Domini 1534, mensis Aprilis 16, circa horam octavam noctis.

Gostwicy w sądeckim powiecie tegoż klejnotu używają.

Kryzkowscy w sędmierskiem województwie.

Duraczowie w sędmierskiem województwie.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

OGONCZYK.



Długosz pisze, że ma początek od Odrowąża, w Morawie nabyty, takim kształtem, jakom ci pisał w Gniaździe Cnoty. Tak powiada o przodkach, że bywali *officiosi et ad potationem et Venerem proclivi*. O których obaczywszy własność herbu tego, czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę; ma być biała strzała i pół pierścienia w polu czerwonym, z hełmu ręce panięskie, pamięć wieczna, że na prośbę od niego nieprzyjacielowi obroniona była.

PIOTR z RADZIKOWA, który był napierwej dostał herbu tego, miał dwu synów: PIOTRA OGONA i ANDRZEJA POWAŁĘ. Ogonowe potomstwo w Wielkiej Polsce zostało, i tam się długi czas zwali **Ogonami**.

Od Powały w Małej Polsce potomstwo się długi czas **Powałami** zowąc, znacznie się rozrodziło, co niżej usłyszysz.

PIOTR OGON, który naprzód kupił Kościelec na Kujawach i insze majątności, wszakoż z Kościelca się pisali od czasu dawnego, jako opowiedają listy JANUSZA wojewodę brzeskiego w roku 1247: de Kościelec.

MIKOŁAJA de Kościelec wojewodą kaliskim roku 1258.

JANUSZA wojewodą inowrocławskim r. 1259.

JANA KOŚCIELECKIEGO starostą chełmieńskim w r. 1259.

WOJCIECHA KOŚCIELECKIEGO wspomina Kromer w księgach dwanastych, dla tego,

ze zamku Pakości mężnie obronił Krzyżakom; był wojewodą brzeskim, wielką szkodę w nich uczynił. To było w roku 1305, o czem będzie w historyi.

JANA KOŚCIELECKIEGO opowiada Krómer w księgach dwudziestych czwartych wojewodą inowrocławskim.

PAWŁA biskupem chełmskim opowiada przywilej w roku 1466 na funduszu kościoła w Kole *tempore Pauli papae*.

PAULUS OGOŃCZYK de Spicymierz wojewoda łączycki, którego opowiada Miechowita w roku 1529, dla czego, czytaj *sub eodem anno*.

MIKOŁAJ KOŚCIELECKI biskup chełmieński był w roku 1509.

MIKOŁAJ wojewoda brzeski w roku 1459.

ANDRZEJ KOŚCIELECKI kasztelan wojnicki, podskarbi koronny, który miał za sobą Czeszkę z francuzerki królowej, z którą jedną tylko miał córkę Beatę księżną Ostrogską, był spiskim, oświęcimskim, zatorskim, sądeckim, bydgoskim starostą, wielkim rządcą krakowskim, spuścił potem żupy Bonarowi w r. 1508. Umarł dnia 6 miesiąca września w roku 1515.

N. brat drugi jego był wojewodą brzeskim, miał z Bochothnicką z domu Dębno, wojewody lubelskiego siostrą, córek trzy.

Jedna była za Mikołajem Walewskim z domu Pierzchała, która zostawiła dwie córce i syna Adama, dzisiejszego kasztelana olbieskiego; o którym pod Pierzchałą.

Druga była za Jakóbem Walewskim bratem rodzonym Mikołajowym; zesłała *sterilis*.

Trzecią za Szempelborskiego wydali bracia stryjeczni.

JAN, trzeci brat tych pomienionych był wojewodą poznańskim i starostą człuchowskim, Tucholskim, bydgoskim, miał jednego syna i córkę Srzeńską wojewodzina płocką, od której Firléjowa kasztelanka lubelska i starościna sądomierska, Dzierzgoska kasztelanka sochaczewska, od której Maciejowska starościna zawichojska.

Syn tego Jana N. był naprzód kasztelanem łączyckim, potem wojewodą tamże, Tucholskim, człuchowskim, bydgoskim etc. starostą. Miał za sobą Pępowską, z którą zostawił trzech synów:

STANISŁAWA, który miał za sobą Kościelecką, po której wziął Wysoką, umarł *sterilis*, ona potem szła za Czarkowskiego Piotra kasztelana poznańskiego.

ANDRZEJA, który miał za sobą Laską wojewodzankę sieradzką, umarł *sterilis*. Wojewodą był poznańskim, pyzdrowskim etc. starostą.

JANUSZA, który miał za sobą Danoborską Geruszę z domu Topór, kasztelana nakielskiego córkę, po której wziął wielką majątność: Danoborz, Krainkę, Niezuchow, i inne dobra, i sumę wielką na Nakle, z którą zostawił to potomstwo. Naprzód:

STANISŁAWA starostę nakielskiego, którego zabił Działyński Mikołaj.

JANA starostę bydgoskiego, męża rzeczypospolitej zasłużonego, który na potrzebę do Gdańska rotę był znaczną wywiódł, i z nią naprzód w ziemię szedł przed wojskiem, jako świadomy; miał za sobą Spławską kasztelana krzywieńskiego córkę z domu Leliwa.

ANDRZEJA opata bledzewskiego, i CHRZYSZTOFA, który miał za sobą Potulicką, córki, naprzód:

Katarzynę Opalińską marszałkową koronną i generałową Wielkiej Polski. Re-
ginę Rokoszewską podskarbiną, celnikową koronną, żupnikową żup krakowskich,
starościną ostrzeszowską etc. Helźbietę i Zofią.

Był to senator dobry, wielki miłośnik rzeczypospolitej; była tam w sprawach sta-
teczność poważna i doskonała; od Augusta króla był deklarowany hetmanem przeciwko
Herykowi księżęciu brąszwickiemu, który przez pruską ziemię chciał z ludem przejść
do Inflant, rozkazawszy mu ruszyć szlachtę poznańskiego i kaliskiego województwa,
wszakóż acz był ludzie wywiódł niemałe, nie przyszło mu do potrzeby; był Heryk
zgromion od książąt, od Joachima kurfirsztą brandeburskiego, Hanusa margrabie brande-
burskiego, Henrycha księżęcia brąszwickiego, Jana Albrychta księżęcia mechelburskiego,
tak, aż ledwie sam uciekł. To się działo w roku 1563. Wiele potem spraw jego pamięci
godnych w historii obaczysz; był wojewodą sieradzkim, generałem Wielkiej Polski, byd-
goskim, nakielskim, drachimskim etc. starostą.

Tychże to wojewodów pomienionych bracia rodzeni byli od drugiej matki Kcżyn-
skiej, naprzód:

STANISŁAW kasztelan bydgoski, który przodków swoich, jako je Długosz zaleca,
sprawami doszedł, zostawił potomstwo.

ŁUKASZ biskup poznański, który z młodości w postronnych krainach naukami się
bawił, był wzięt po Konarskim z domu Abdank.

Anna Kamieniecka, od której Wojciech, Jan Kamienieccy, Stanisław
na Załoseczach.

Helźbieta Potocka, potem była za Sebestyanem Żorawińskim, dzisiejszym
kasztelanem halickim, z którym zostawiła dwie córce: Herbortową na Działowie i
Lanckorońską. Umarła w Olesku, w Krośnie pochowana, o której tamże *epitaphium*
powieda.

Od tegoż przodka dom **Działyńskich** starodawny, z Kościeleckimi jednej dziel-
nice, z których wspominają dawne skrypta MIKOŁAJA wojewodą inowrocławskim, który
z Danaborską z domu Topór miał syna MIKOŁAJA, wojewodę pomorskiego, brodni-
ckiego, bratyańskiego starostę i dzierzawcę lipieńskiego, od którego zostali ci synowie.

JAN wojewoda chełmieński, dzierzawca bratyański, który zostawił z Wilkanowską
z domu Lis potomstwo.

MICHAŁA podkomorzego chełmieńskiego, starostę dobrzyńskiego, męża wielkiej sławy
i pamięci godnego, który morzem i ziemią świata wiele objechał; tegoż był tylko jeden
syn został, który chcąc ojca w tem doścignąć, aby też mógł świata tak wiele zwiedzić
jako on, będąc młodzieńcem uczonym, wyjachawszy na peregrynacyą, w Turcech na
drodze umarł; siostry w różne domy majetność rozniosły.

RAFAŁ, był kasztelanem brzeskim, brodnickim, kowalskim starostą, ten miał syna
jednego Łukasza z Katarzyną hrabianką z Górki z domu Łódzia, ten we wszystkich

expedycjach, które przeciwko Moskiewskiemu miał król Stefan, znaczne poczty miewał, mając za sobą Zofią Zamojską, kasztelana chełmskiego córkę, hetmana koronnego i kanclerza siostrę rodzoną, z którą nie zostawiwszy potomka żadnego umarł w roku 1582, będąc podczaszym koronnym.

PAWEŁ brat rodzony tych pomienionych, starosta dobrzyński, zostawił z Kosteczanką wojewodzanką chełmieńską potomstwo: Michała i Pawła syny, młodzieńce godne i uczone, i córki: Mniszkową starościna łukowską i Zebrzydowską podczaszyną krakowską.

Od piątego brata był Mikołaj który trzymał Chociń na Kujawach, zostawił z Zakrzewską tegoż herbu, kasztelana kruszwickiego córką, syna.

Siostry wyżej pomienionych: Zofia Garnyszowa podstolina krakowska, Jelowska kasztelanka wyska.

Z tymże domem dom **Zelskich** na dobrzyńskiej ziemi był jednej dzielnice.

Był wieku mego N. kasztelanem dobrzyńskim, który zostawił dwóch synów: Szczęsnego kasztelana dobrzyńskiego, który znacznie rzeczypospolitej służył, zostawił syna Wincentego kasztelana dobrzyńskiego, który był dworzaninem króla Stefana, tego wiek młody okazał sprawy rycerskie pochwalenia godne, pode Gdańskiem, pod Połockiem, mężnie z nieprzyjaciół czynił.

Drugi syn wyżej pomienionego kasztelana Piotr, od którego także zostało potomstwo, synowie i córki.

Zdziwoj wojskim był poznańskim, drugi brat wyżej pomienionego kasztelana dobrzyńskiego, od którego Bartosz Zelski rotmistrz i mąż sławny, i drudzy bracia jego.

Dom Kucieńskich starodawny na Kujawach, którzy z Kościeleckimi byli jednej dzielnice, wojewodami, kasztelanami bywali.

Dom Czerskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, z których wieku mego Walenty wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, na sejmy z onego powiatu w poselstwie jeźdżał, i o wolność rzeczypospolitej wiele się zastawiał, jako prawdziwy miłośnik ojezyny.

Dom Murzynowskich tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny, z Działyńskimi jednej dzielnice.

Dom Kuczberskich tamże starodawny i zasłużony rzeczypospolitej, bywali sędziami, podsędkami, i insze ziemskie urzędy miewali na sobie z tego domu.

Dom Mysłakowskich na dobrzyńskiej ziemi, z tejże dzielnice starodawny, zowią je od Świętosława przodka Święskami, z których Walenty w krakowskiej ziemi za dowcipem i za biegłością swoją miał majątność nabytą, miał za sobą Zaborowską z domu Rawicz, Rafała opata wąchockiego etc. synowicę, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił.

Gorzechowscy na dobrzyńskiej ziemi, dom rozrodzony.

Żółtowscy w plockiem województwie, dom starodawny.

Dom Godziszewskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny, zwano je Goleniami. Byli trzech bracia wieku mego, dwa zesli *steriles*. Jakób mąż sławny, Andrzej acz miał syna, wszakoż mu w Rypinie będąc na nauce, młody kąpiąc się w stawie, utonął. Dwie

córcze zostały: Anna była za Czermieńskim Wawrzyńcem rzezonym Wrzecz; Jadwiga za Borzymieńskim Idzikiem, z którym też tylko córki dwie zostawiła. Te była porodziła Dorota Paprocka, ciotka moja rodzona.

Piotr Godziszewski, który był zostawił z siostrą moją rodzoną trzy córki: Małgorzatę, Fruzynę i Zofią, i syna Jana, *ex quo optima fruges est sepeŕanda*.

Na Kujawach wiele domów zacnych, którzy od Kościeleckich dzielnicami odzwani, jako dom Kościelskich.

Dom Sierakowskich, starodawny i zasłużony rzeczypospolitej. Był wieku mego Jan, który się pisał z Bogusławie, wojewodą łęczyckim; syn jego Jan, kasztelanem kaliskim, *uterque* ludzie wielce uczeni i godni senatorowie. Tegoż wojewody córka była za Janem Pieniążkiem z Kruźlowej, dzierżawcą nowotarskim.

Dom Zakrzewskich, tamże na Kujawach, zowią je Zbożami; był Zbożny Zakrzewski, który z Radziejowską z domu Junosza miał te syny:

Grzegorza kasztelana kruszwickiego, który z Anną Sławoszewską z domu Godzemba zostawił to potomstwo: Marcina stolnika brzeskiego, Filipa, Wojciecha, Łukasza i córkę Katarzynę Grabską kasztelanę kruszwicką, Annę Działyńską, Zofią Gosławską.

Piotr, syn wtóry Zbożnego, z Anną Kruszowską zostawił: Marcina, Zbożnego, Grzegorza, Jakóba, córki dwie: Piotruszę i Katarzynę.

Mikołaj, trzeci syn Zbożnego, na Bukowinie zabity, zostawił Annę córkę Broniszową Ostrołęcką w konińskim powiecie.

Dom Bałęskich, które zowią Bulatami, tamże na Kujawach, starodawny i rzeczypospolitej zasłużony.

Dom Trzebuchowskich, starodawny i zasłużony rzeczypospolitej. Był wieku mego Jan mężem uczonym, u Zygmunta Augusta w łasce wielkiej; był podkomorzym wielkim, szczedł *sterilis*.

Roszkewskich dom tamże, starodawny i rzeczypospolitej zasłużony, jednej dzielnice z Trzebuchowskimi; był jeden wieku mego rotmistrzem sławnym, fortunnym w Wołoszech u Bohdana hospodara, a potem u Stefana króla polskiego.

Dom Czarnotulskich, tamże na Kujawach starodawny.

Dom Broniewskich, starodawny, tamże.

Dom Wysockich, tamże w kaliskim województwie.

Wydzierzewscy, dom starodawny.

Brwalewscy, tamże na Kujawach, dom starodawny.

Skrzypieńscy, w kaliskim województwie.

Kotlińscy, tamże, domy starodawne.

Roźnowscy, w poznańskim.

Zarpalscy, tamże.

Grodzicy, z poznańskiego.

Jankowscy, w łęczyckim, z których Piotr był łożniczym krakowskim.

Wiesiołowscy, tamże w łęczyckim.

Dobieccy, w sieradzkim. I wiele tam domów inszych od przodka pomienionego **Ogona**.

Domy możne od drugiego brata Piotrowego, **ANDRZEJA POWAŁY**, którego przodków wiele zasłużonych, różne *scripta* opowiadają, którzy się pisali de Tuczów, i z innych, w Małej Polsce wojewodami, kasztelany bywali.

MIKOŁAJA POWAŁĘ, który się pisal de Tuczów, wspominają *privilegia* różne w roku 1449. Był podkomorzym sędmierskim i sędzią ziemskim tamże.

MIKOŁAJA POWAŁĘ wspomina Miechowita w księgach 4, dla tego, że będąc we Wołoszech z Piotrem wojewodą ruskim z domu Odrowąż, mężnie a wiele z nieprzyjacioly czynił, i tamże zabit.

Od tychże **Niedrwicki** w sędmierskim województwie, dom starodawny i możny. Był wieku mego Andrzej **Niedrwicki** kasztelanem połanieckim; był to mąż uczony i godny senator, pod Połock do Moskwy kosztem niemalym jeździł za hetmaństwa **Mikołaj** Mieleckiego, któremu ten pomieniony hetman wielkie rzeczy zlecał do sprawy w wojsku; zostawił potomstwo z **Wdowską**.

Wojszykowie w sędmierskim województwie, dom starodawny, jako je wspominają historie i przywilegia.

Naprzód **Kresława Wojszyka** z **Wojciej**, wspominają przywileje różne kasztelanem krakowskim w r. 1390.

Kresława Wojszyka podkomorzym krakowskim opowiadają przywilegia koronne w r. 1458, o czem czytaj statuta.

W tymże wieku **Jana Wojszyka** opowiada kustoszem krakowskim.

Kresława Wojszyka wspominają także przywilegia truckczaszym nadwornym za panowania **Władysława** w r. 1444.

Wiekui mego **Wojszykowie** pisali się z **Gnojna**, zameczka w sędmierskiej ziemi.

Dom **Biechowskich** w krakowskim województwie starodawny; był **Mikołaj Biechowski** za **Olbrachta** żupnikiem żup krakowskich w roku 1496 po **Macieju Głowackim**, a po nim został **Paweł Czerny** z domu **Nowina**.

Dom **Górnickich** w krakowskim województwie, z których za wieku mego był **Łukasz** starostą tykocińskim, człowiek uczony, który czas długi dworzańsko znacznie służył na dworze króla **Augusta**. Napisał językiem polskim księgi, którym dał tytuł: „**Dworzanin**,” z których człowiek młody może pochoć i ćwiczenie wziąć do życia poczciwego. Zostawił z **Broniewską**, koniuszego przemyskiego i starosty medeckiego córką, potomstwo.

Paweł, brat tego starosty, który był przy **Janie Zamojskim** hetmanie i kanclerzu koronnym *a secretis*, młodzieniec godny i uczony.

Morawcowie, pisali się z **Owczar**, o których *epitaphium* w klasztorze buskim w sędmierskiej ziemi powie da.

Sieczkowscy, w sędmierskim i wiślickim powiecie mają, dom starodawny.

Butowieccy, tamże w radomskim powiecie, dom dawny.

Łętowscy, w lubelskiem województwie, dom starodawny.

Starosielscy na Podlaszu, dom starodawny.

Skarbieńscy w Rusi, z których jeden przy Janie Zborowskim hetmanie nadwornym był mężem znacznym.

Dąbrowscy, z którego powiatu byli, wiedzieć nie mogę. *Epitaphium* opowiada w Gnieźnie Andrzeja de Dąbrówka temi słowy:

Andreas de Dąmbrowka, decanus gnesnensis, obiit anno 1493, decima octava Aprilis. Herb Ogończyk i Róża.

Wiele innych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

PRUS,



tak rzeczonym, który ma być półtora krzyża białe w polu czerwonym, jako Długosz o tem świadczy temi słowy: *Prutenorum antiquorum genus, ex tribus principibus, qui in Poloniam ex Prussia facinore commisso fugientes propagaverunt; viri in iram proni*. A tak obaczywszy własność herbu, czytać będziesz i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Znacznie katalog opowiada przodka herbu tego roku 1061 STANISŁAWA z SZCZEPANOWA z województwa krakowskiego kanonikiem krakowskim. Był to syn WELISŁAWÓW, a matka jego była BOGNA.

Tenże potem po śmierci Lamparta z domu Topór był obran na biskupstwo krakowskie, w r. 1071. Tego żywot świątobliwy dosyć szeroko historye opowiadają. Zabity od Bolesława Śmiałego w r. 1079, jedenastego dnia kwietnia, na Skalce u ś. Michała pochowany był.

Dla jego śmierci, Grzegorz dziewiąty papież zaklął był wszystko królestwo polskie, kościół krakowski przez dwa lata nie miał biskupa, bo tak długo kłątwa trwała. Po tym biskupie był obran Lampert z domu Abdank, w r. 1083.

GUNTERA biskupa plockiego, opowiada katalog w r. 1227, za panowania Konrada księcia mazowieckiego. Za tego Krzyżacy do Prus dla obrony przyprowadzeni; żył na biskupstwie półzosta lata; w Wiedniu jadąc do Rzymu umarł i tamże pochowany. A to było w r. 1232.

A iż te Prusy różne noszą, jako niżej obaczysz, tedy tego biskupa opowieda herbu Turzymy *alias* Prus.

PSALANTE biskupa poznańskiego, opowieda katalog w roku 1280. Był wzięt po Bogufale z domu Róża, umarł w roku 1290. Po nim nastal Jan Wyskiwiecz z domu Cholewa.

JAKÓBA z Płonian starostą bobrownickim opowieda w r. 1385.

TOMASZA STRZEPIEŃSKIEGO z Kościona opowieda katalog biskupem krakowskim w r. 1455. Był *sacrae theologiae et juris canonici doctor, et regni Poloniae vicecancellarius*. W dzień prawie elekcji jego, dzwon się wielki urwał, a drugiego dnia na kilku ulicach i na kanoniczej ogień wielką szkodę uczynił, a ztąd kolligowali, że miał przyjsć jaki zły przypadek na kościół za biskupstwa jego. Był potwierdzon przez Kalixta papieża wtórego tego imienia. Wychwała go z wielkich cnót, z nauki, i z obrony a z rozmazania dóbr kościoła bożego. Był to syn Prandoty Strzepieńskiego, od matki Doroty z familii Brogów. Żył na biskupstwie lat pięć, potem je spuścił Jakóbowi Sienieńskiemu z domu Dębno, dla tego, że był chor. Umarł w Iłży roku 1440. Zostawił po sobie pamięć kościołowi krakowskiemu, kielich złoty, w którym sześć grzywnien; dwie miednice srebrne, dwa kielichy pozłociste, kazulę czerwoną aksamitną ze złotem, i humerał perłami haftowany, infulę z pereł, która sto złotych kosztowała, i czterysta grzywnien *pro universario*.

Tenże kościołowi na tumie w Łęczycy w gnieźnieńskiej dyecezyi darował piętnaście set złotych, księgi *in theologia* rozdał do kościołów: krakowskiego, gnieźnieńskiego, poznańskiego, uniejowskiego, łowickiego, insze zaśię *Universitati cracovien. distribuit*.

Oltarz w kościele krakowskim fundował, do którego dwaj kapłani są, i szpital dla chorych kapłanów na Stradomiu fundować odkazał, na co pieniądze odłożone były.

Ten wikaryom w Sączu, we wsiach Zawadzie, Nawojówce i Kamionce dziesięciny darował.

Do oltarza ś. Antoniego w kościele krakowskim dał dwie dziesięciny wyteczne we wsiach: Kamionej, Rdzawie i w Pławie po folwarku.

Jus patronatus ś. Gerwazego i Protazego w Krakowie na zamku, nadawszy temu oltarzowi dziesięcinę w Stroży wyteczną, Długoszom kanonikom krakowskim i braci ich albo potomstwu familii Wieniawów wiecznie darował, za co od nich wziął kamienicę nad Rudawą, wtórą od rogu z zamku idąc na lewej stronie, którą zaraz *pro domo judicii et tribunali officiatu cracovien. consignavit*. Pochowan w Krakowie na zamku, jako powieda *epitaphium*, idąc do zakrystyi na murze u drzwi temi słowy:

Anno 1440 die Luna 22 Septembris obiit reverendus pater dominus Thomas episcopus cracovien. Herb Prus i Bróg.

STYBORA biskupa płockiego opowieda katalog w r. 1464. Był wzięt po Pawle Giżyckim z domu Gozdawa, żył na biskupstwie lat siedm i miesięcy siedm; umarł w Pułtusk, w Płocku pochowan r. 1481. Po nim obran Kazimierz pierwszy z książąt mazowieckich.

Mego wieku były te domy z tej familii znaczne, jako dom Szamowskich w Łeczyckiem województwie, z których był jeden kasztelanem brzezińskim; zostawił potomstwo.

Bartosz z Szczawińską kasztelana sochaczewskiego córką zostawił potomstwo.

Dom Spinków, którzy się piszą z Bętkowa, wiele ich różne skrypta zasłużonymi wspominają.

Dom Jeziwskich starodawny, z których jeden był kasztelanem warszawskim, mąż r. p. zasłużony, był posłan od Zygmunta w poselstwie do Moskwy, tam w oleju mu nogi smażył tyran, chcąc wiedzieć przyczynę dostatecznie przyjazdu jego, albo się dowiedzieć o liściach tajemnych które miał do Glińskiego; jednak był tak stałym, że się nie przyznał. Pisarzmi, sędziami w onym kraju byli. Rotmistrem jeden będąc, zabit pod Kesią z rusznice od Moskwy; wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił.

Dom Borowskich starodawny; był Jan koniuszym króla Zygmunta, który miał za sobą Kormanicką.

Jakób był dworzaninem tegoż króla i królowej Bony, trzymał wójtostwo żebrowskie, zostawił z Sienicką potomstwo.

Piotr wieku mego był opatem czyryckim, uczciwiec i chlebowadca hojny, uczonych ludzi miłośnik wielki; był to syn Jerzego Borowskiego, którego urodziła Warzeńska.

Dom Biestrzykowskich w sieradzkim województwie.

Dom Cygańskich w łęczyckim województwie starodawny.

Dom Kaczkowskich w sieradzkim województwie starodawny.

Dom Stradomskich w krakowskim województwie rozrodzony.

Michalczewscy tamże.

Grzymysławskich dom starodawny w poznańskim województwie i znaczny.

Dom Łososińskich w krakowskim województwie starodawny.

Dom Dymitrowskich tamże starodawny.

Dom Wiśniewskich z łukowskiego powiatu, w lubelskim województwie.

Dom Płońskich w przemyskiej ziemi.

Obrzyccy, z Mazowsza wyszli na Podole, mężowie sławni.

Studzińscy, którzy się Swarockimi zowią, w rawskim województwie z powiatu gostyńskiego. Był Wojciech Swarocki z Słubicz, który się z młodych lat na służbie schował żołnierskiej za Augusta, potem u Stefana króla był arcerczem, pod Gdańskiem, pod Tczowem, pod Połockiem, Wielizem, Wielkimi Łukami, Zawołociem, Ostrowem i Pskowem z rotą swoją wybrańców z województwa poznańskiego i kaliskiego, miał ludzi piętynych część, z którym byli dziesiątnicy, mężowie dobrzy: Matusz i Piotr Dębscy, Frąc Zawisza, Wojciech Komorowski, Stanisław Dąbrowski, który zabit, Tomasz Wierusz, Jan Szylink zabit, Maciej Kalmowski mężnie we wszystkich potrzebach poczynając, a gdy od Pskowa odciągnął, przy wszystkiej armacie został na Nowogrodku w Inflanciech i z rotą za rozkazaniem hetmańskim, mąż sławy i pamięci godny.

Drugi brat tego Wojciecha w Litwie, mąż także sławny, który miał za sobą Psarską Annę z domu Jastrzębiec, z województwa sędomierskiego a z chęcińskiego powiatu.

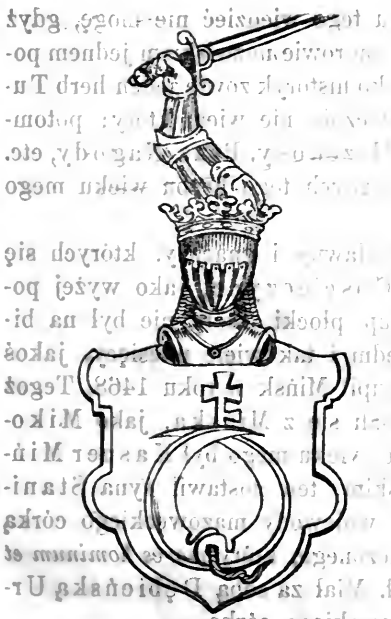
Głowaccy tegoż herbu używają, z których był Marcin pisarzem na komorze cła krakowskiego, mąż uczony i zasłużony godnie rzeczypospolitej.

- Ślubiecy tamże w rawskim województwie.
 Rokotowscy tamże dom rozrodzony.
 Orłowie w krakowskim województwie.
 Bogusławscy od Piotrkowa dom rozrodzony.
 Płońscy w przemyskiej ziemi dom starodawny.
 Goworowscy z ciechanowskiego powiatu dom rozrodzony, z którego Wojciech był w Wiślicy rajcą.
 Cygańscy z łęczyckiego województwa.
 Długojewscy od Radomia dom dawny.
 Kliczkowscy z Mazowsz od Łomży dom starodawny.
 Korycecy w Mazowszu dom rozrodzony; był jeden w Pułtusk mensyonarzem.
 Chwałkowscy z krakowskiego dom dawny.
 Garliccy z krakowskiego województwa, dom starodawny.
 Wolscy od Dobczyce dom starodawny w krakowskim.
 Tobaszowscy od Sącza dom starodawny.
 Michalczewscy z cehowskiego powiatu.
 Julewscy od Wąsosz dom rozrodzony.
 Kliccy z Małych Klicz z ciechanowskiego powiatu.
 Chomętowscy w plockiem województwie, w Prusiech i na dobrzyńskiej ziemi mają.
 Wiśniowscy z ciechanowskiego powiatu.
 Wolscy w łęczykiem województwie, z których jeden był podżupkiem wielickim^o za Lubomirskiego z domu Srzeniawa bez krzyża.
 Gniewiewscy z ciechanowskiego powiatu.
 Druszkowscy od Cehowa dom starodawny.
 Bystramowie na Podlaszu dom starodawny.
 Zajackowscy w Prusiech; własni są Bystrzamowie.
 Podlewscy z czerskiego powiatu dom starodawny.
 Inszych domów zacnych barzo wiele tego herbu używa.

O KLEJNOCIE PRUS WILCZE KOSY, który z tegoż ma początek, tylko sobie zdmieniali za przyczynkami różne nazwiska, jakoś o tem w Gniaździe Cnoty czytał. Tu tylko obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o potomstwie, które go w tym wieku używa. Mają być w czerwonym polu białe kosy.

Na on czas, gdy Kazimierz z Maslausem miał potrzebę, mąż z domu Prusów był hetmanem, który, gdy po dwa kroć wojsko jego szczęśliwie poraził, córkę Maslausową, która tylko była jedyna została, z majątnością jej własną uprosił sobie za żonę u króla, czego mu jako mężowi godnemu nie odmówił, owszem jeszcze do tego wiele przyczynił w onych krainach, aby bronil granic od postronnych nieprzyjaciół.

A iż Maslaus nosił za herb dwie kosy, on potem rycerz jego zostawując pamiątkę swoją, półtora krzyża do nich przyczynił, zostawił wiele potomstwa w tym wieku po sobie.



Dom Nakwaskich w plockiem województwie starodawny, z którego było wiele mężów zasłużonych r. p., w księstwie mazowieckiem kasztelani i dygnitarzmi znacznymi bywali. Był wieku mego Stanisław podkomorzym wysogrodzkim. Szczęsny był plebanem sierpskim i kiernowskim, był człowiek uczony.

Baworowscy w Rusi dom sławny i możny, z których był Mikołaj rotmistrz, którego urodziła księżna Zbarraska; on potem z Skarbkówną zostawił potomstwo z domu Abdank, w potrzebach z nieprzyjaciółki znacznych bywał, i wielkim kosztem w onych krainach niemałe poczty przeciwko nieprzyjaciółom wywodził. Zamków swych Baworowa i Ostrowa mężnie poganom nie raz obronił; wiele spraw jego godnych pamięci w historii obaczysz.

Dom Jezierskich z czerskiego rozrodzony.

Dom Mysleckich, w Mazowszu i w Prusiech mają, dom rozrodzony.

Rudowscy u Nowogródka w Litwie.

Dom Preczkowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, mężowie sławni z tego domu bywali.

Radomińscy tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny dom. Właśni są Zglinicy, wyszli z plockiego województwa. Był Bartosz wieku mego Radomiński pisarzem bobrownickim; mają rzeczypospolitej zasłużony w onym kraju.

Głuchowscy w Prusiech w chełmińskim województwie.

Wolowscy w wysogrodzkim powiecie dom rozrodzony.

Misiewscy w plockiem województwie dom rozrodzony, mają i na Kujawach.

Inszych domów wiele znacznych w różnych województwach.

TRZECI PRUS, który już potem miał dziedziczkę z majątnością wielką z domu Pobóg, dla tegoż na pamięć pół podkowy a jedną kosę, na wierzchu Prus pradiadów swoich zostawiwszy, w jednym herbie trzy familie złączył, a to wszystko księżta nadawały mazowieckie, i męże wielkie do siebie przynęcając opatrzenia dawali, bo im tego potrzeba była, gdyż wielkim nieprzyjaciółom na on czas na oczach siedzieli. I tak to twierdzą, żeby miał mieć te pola ten herb: kosa i krzyże w polu czerwonym, pół podkowy w błękitnym. Noga zbrojna w hełmie na koronie, gdy była ucięta w potrzebie mężowi tej familii, rzezonemu SOBÓR na onem Psem polu za Bolesława Krzywostego, złotą mu na to miejsce posłał, a na wieczną pamięć u herbu w hełmie nosić kazał. Tego własność obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie, które znać mogą, także o niem wiedzieć w tak szerokiem królestwie.



O przodkach herbu tego wiedzieć nie mogę, gdyż wszystkie trzy herby skryptorowie nazwiskiem jednym pomieniają Prus, acz Baszko historyk zowie jeden herb Turzyma, wszakoż dostatecznie nie wiem który; potomstwo też swoje zowią Wilczekosy, Prus, Nagody, etc.

Domów wiele znacznych tego herbu wieku mego było, jak naprzód:

Dom Mińskich starodawny i znaczny, których się przodkowie pisali de Gościeczyce, jako wyżej pomieniony Stybor biskup plocki, który nie był na biskupstwie tylko lat siedm i tak wiele miesięcy, jakoś wyżej czytał; ten był kupił Mińsk w roku 1468. Tegoż potomstwo synowcy pisali się z Mińska, jako Mikołaj Miński, od którego wieku mego był Kasper Miński wojskim warszawskim, ten zostawił syna Stanisława, (z Goryńską wojewody mazowieckiego córką z domu Róża), męża uczonego, który *mores hominum et urbes* widział i wiedział. Miał za sobą Dębińską Urszulę; kasztelana krakowskiego córkę.

Dom Dłuszniewskich w plockiem województwie, starodawny, z których wiele mężów zasłużonych r. p. bywało. Był wieku mego jeden sędziem plockim.

Dom Karniskich także starodawny i możny, z którego także wiele ludzi zasłużonych r. p. bywało.

Dom Wietwilińskich starodawny i znaczny w Mazowszu i na Wołyniu; wiele mężów sławnych i zasłużonych rzeczypospolitej w tym domu było.

Dom Rudzińskich starodawny i znaczny.

Dom Jaruntowskich w łomzińskim powiecie starodawny, rozrodzony i zasłużony r. p. w onych krajach.

Dom Korewickich z Podlasza starodawny i znaczny; był Jan syn Andrzejów u księcia słuckiego Jurgia w roku 1577 znacznym sługą na dworze.

Młacy z czyrskiego powiatu, z których wieku mego Waleryan był w Litwie u Radziwiłłów znacznie zasłużonym.

Roschacy z wyskiego powiatu dom starodawny i rozrodzony.

Osowłacy od Liwa dom znaczny.

Dom Beldyckich także na Podlaszu znaczny.

Dom Pruskowskich od Rożana rozrodzony.

Dom Mroczkowskich także rozrodzony.

Dom Dobrzyńskich także rozrodzony.

Dom Napiorkowskich także rozrodzony.

Dom Kowalewskich w sieradzkiem województwie; był Sebestyan mąż w prawie biegły, który zabito od Bikowskich.

Inszych domów wiele znacznych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

WIENIAWA,



który przyniesion do Polski z Morawy, jako o tem Długosz świadczy, i to, że wieku mego w onem państwie były familie możne, od dawnego czasu królestwu onemu zasłużone, jako dom panów z Perstyna i insze; ma być głowa czarna zubrza z rogi, i w nozdrzach wieć skręcona, w której maż ten, któremu naprzód ten herb dano, ulapiwszy zubra żywego w puszczy, przywiódł przed książe, (o czemesz czytał w Gniaździe Cnoty; ma być w polu żółtem. A tak się przypatrzywszy własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę albo o niem wiedzieć.

Znacznie katalog opowiada Bozuta arcybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięt po Ipolicie Włochu, o którym będziesz czytał na miejscu swem. O tym Bozucie pisze w katalogu temi słowy:

Bosuta primus natione nobilis de domo Wieniawa, sed actionibus et moribus nobilior, a Benedicto octavo summo pontifice provivus, munificus et profusus, eleemosinarum largitor, in quolibet orphanos et inopes viscera gestans charitatis et compassionis, in clericos suae dioecesis rigidus animadversor, quorum vitam et conversationem curiosa visitatione lustrabat annis singulis, sciens eorum vitam et salutem vel interitum pendere laicorum. Ex quo effectum est, ut mortuis magno studio a singulis desideraretur, in rem quoque publicam regni Poloniae fervidus zelator. Ruina ejus quae Casimiro filio regio cum Rischá genitrice sua in Almaniata pulso, per intestinas et civiles clades, et spolio, quod Bratislaus dux Bohemiae cum Genero episcopo pragen, opportunitate temporis et absentia regis Poloniae captata, in gre-

znensi ecclesia, spoliando illam quinque Martirum et nobilissimis clenodiis affecerat offensus, die ac nocte luctu, fletu et lamentis assiduus exinanitus et tabefactus, spiritu anxio et afflicto corpus deserente diem obiit. Na którego miejsce obran Stefan z domu Topór. Wzięt w roku 1027, umarł 1038, w Gnieźnie pochowan.

O tym pisał Janicus te wiersze:

*Munificus largitor orphanos miserosque juvare,
Impiger et cleri poena sed aequa fuit.
Compatiens patriae, qualem decet esse Polonum,
Cui dolor et lachrimae causa fuere necis.*

RUDYGERA Czecha opowiada katalog w roku 1170 temi słowy: **I X O**

Post mortem Honoldi Rudgierus natione Bohemus successit, fuit annis decem, assumptus anno 1160. Mortuus anno 1170. Vlatislaviae sepultus, fuit genere nobilis de familia, quae caput bisonis cum circulo defert, in cuius locum Vernerus successit.

Ten Wernerus był brat jego rodzony, o czem świadczy katalog temi słowy:

Vernerus Germanus in episcopatu fratrem secutus, hic fertur simplicitate columbina. Obiit anno 1178. Vlatislaviae sepultus. Po nim nastal Unlicelphus capituli favore clectus. Wszakoz nie pisze, której był familii, tylko pisze, że Kazimierz monarcha concessit, Alexander papa confirmavit. Obiit anno 1190, Vlatislaviae requiescit.

FILIPA biskupem poznańskim opowiada katalog, że był wzięt po Mrokocie w r. 1172. z kanonii poznańskiej. Pisze o nim że był Polak, od Zdysława gnieźnieńskiego biskupa potwierdzon, z wolą Mieczysława księżęcia wielkopolskiego. Po nim nastal Bogusław z domu Róža, o czem czytaj Długosza pod tymże rokiem.

FILIPA wtórego wspomina Długosz i katalog, że był wzięt na biskupstwo poznańskie po Herborcie w roku 1222. Umarł w roku 1232. Po nim nastal Andrzej z domu Zaręba.

BRONISSA hrabię wspomina Kromer w księgach ósmych temi słowy:

Bronisius etiam comes gente Vieniavius, cuius insigne est caput bisonis, in pago suo Goscicovo in poznaniensi diocesi Cisterciensibus monasterium condidit, quod Paradisi nomine tunc dici coeptum, etiam nunc eam appellationem retinet etc.

Długosz zasię wsi nadania jego do tego tam klasztoru te opowiada, naprzód Gościkową, Lina, Kłodawę, Cortykę i Palenc, o czem czytaj u Miechowity księgi trzecie, list 128.

JANA z OBICHOWA kasztelanem szremskim wspomina Kromer w księgach szesnastych, dla tego, że był ślan od Władysława Jagiella w poselstwie do Węgier, po Annę, Czylińskiego hrabię córkę, do stanu małżeńskiego pomienionemu królowi.

DOBIESŁAWA PUCHAŁĘ wspomina Kromer w księgach siedemnastych za Władysława hetmanem, na ten czas, gdy Herman mistrz pruski albo infancki wielkie wojsko wiódł z Niemiec i z Czech do Prus, które zostawiwszy u Gołubia, sam w niewielkim poecie do Malborku jechał, aby się rozmówił z Krzyżakami pruskimi, wtem nasi jako Kromer wspomina temi słowy: *Id cum cumperissent nostri, qui Repini et Bobrownicis in praesidis erant ausi facinus audax, ductore Boleslao Puchala, gente Vieniavio, ad hostem viris armisque longe*

superiorem contendere, insidiisque apto loco dispositis, pauci per agros salantes et praedas agentes sub Golubia sese ostendere. Quos hostes correptis armis avidius persecuti, locum insidiarum incaute pretervecti sunt. Ibi consurgens Puchala cum toto agmine a tergo eos adortus etc.

Ci wyżej pomienieni przodkowie wyszli byli z Morawy tym sposobem, biorąc dzielnicę z tymi, którzy się teraz *de Perstyn* piszą, jedni w Czechach, drudzy w Morawie, drudzy w wyższym i niższym Szląsku. Ten, który w schowskiej ziemi wziął dzielnicę, został w Polsce i z Polaki się spowinowacił, zbudowawszy zamek Goluchów, z niego się pisać począł.

Wspominają historye Predysława z Goluchowa generałem Wielkiej Polski za Kazimierza wielkiego, które mu potem Helzbieta królowa węgierska odjęła, co wspomina Kromer w księgach trzynastych temi słowy:

Interim Helizabeta mater Ludovici, in Polonia muliebri usa consilio, juvenes et imperitos homines in senatum allegit, compluresque bonos et graves viros magistratibus movit, et nihili homines atque assentatores eis suffecit, ac inter alios. In primis Praedislaus Goluchovius palatinus calisien., vir magnanimus et moderatus, praefectura majoris Poloniae motus etc. Eique Otto Pilecius successor datus esse memoratur. Quam rem aegre tulere Majores Poloni, et parere Ottoni, quamvis et genere, et virtute praestanti detractabant, propterea quod nullas is habebat possessiones in Majore Polonia, atque ita contra leges praefecturam obtinebat.

To było w roku 1373. Czytaj Kromera w księgach 13, list 333.

Był ten Predysław syn Rafałów zostawił synów trzech, z których jeden Fryderyk był biskupem kujawskim, dwa rozdzielił między się dobra ojczyste, wziął jeden majętności wszystkie do Leszczyna należące i te miasta: Radomicko, Smigiel i Kieplów,

Drugi Rafał w województwie kaliskiem wziął Goluchów, Goliszów, Przygodzice, etc. i summy na dobrach królewskich, jako o tem listy rozdzielne świadczą.

RAFAŁA LESZCZYŃSKIEGO został syn RAFAŁ, który czas długi na dworze cesarza Fryderyka tego imienia trzeciego służąc, w poselstwach znacznych jeźdzał, jako do Matyasza króla węgierskiego, do Kazimierza króla polskiego, o czem świadczy Kromer w księgach 27, temi słowy:

Venit eodem legatus imperatoris Friderici, Rafael Lescinius eques polonus, verum complu. annos in ministerio imperatoris versatus, eique inter paucos charus, homo navus et magni animi, qui parvi fecerat difficultatem itineris, pericula et insidias, a Matia rege comparatas, quarum ergo Theutoni legationem illam defugerant. etc. etc.

Za tę posługę, którą tak bezpiecznie a ku myśli cesarskiej odprawił, hojnie był udarowan od cesarza pieniędzmi i klejnoty kosztownemi, które i do tego czasu w tym domu chowają. Temuż do herbu przydano *supra aureum velus*, które było na głowie bawolej, koronę złotą, na niej lew w koronie siedząc trzyma w jednej nodze miecz goły, jakoś wyżej widział, a ten hełm tylko temu domowi należy. Do tego tegoż Rafała tenże cesarz *honoravit titulo comitatus de Leschno*, o czem *diploma* świadczą. To było w roku 1473. Od tego czasu z tego domu pisze się potomstwo *Comites de Leschno*. Ten potem Rafał z znaczną wysługą od cesarza przyjechawszy, wiele majętności w Polsce nakupił, był ka-

sztelanem gnieźnieńskim i generałem kujawskim, do którego mu przydano te starostwa: sieradzkie, łączyckie, kościńskie, konińskie i innych niemało; trzymał trzynaście starostw, był marszałkiem nadwornym, skoro mu dano kasztelanią poznańską umarł tego roku; ciało jego leży w Brześciu kujawskim.

Zostawił synów trzech: Rafała, Kaspra i Pawła. Rafał trzymał leszczyńskie imienie, który potem był podkomorzym kaliskim i starostą wielkopolskim. Kasper z Pawłem mieszkali *indivisim*. Był Kasper starostą radziejowskim, potem Paweł umarł *sterilis*, a Kasper splodził Jana Leszczyńskiego, i Rafała, który był biskupem płockim, jako o tem powieść katalog; był wzięt po Erasmusie Ciołku w roku 1522. Ten kamieniec w zamku pultowskim zmurował; żył na biskupstwie cztery lata, umarł w roku 1528. W Pultusku pochowan w podłe zakrystyi. Po nim był wzięt Andrzej Krzycki z domu Kotfiez.

JAN brat tego biskupa był kasztelanem brzeskim, starostą radziejowskim i słuchowskim, miał za sobą Francuzkę Marynę de Makrelangch, z którą zostawił Rafała Leszczyńskiego, dzisiejszego kasztelana szremskiego, o którym niżej czytać będziesz.

Drugi syn Przeclawów, który był wzięt działem Goluchów, miał dwu synów: podkomorzego kaliskiego i drugiego, który był kanonikiem gnieźnieńskim i krakowskim, który po śmierci brata swego trzymał wszystkę mająćność goluchowską, a po jego śmierci przypadła na brata stryjecznego Jana, wyżej pomienionego kasztelana brzeskiego. Siostra jego była Siewierska kasztelanka kruszwicka.

RAFAŁ syn kasztelana brzeskiego od Francuzki, który sam wszystkę mająćność wyżej pomienioną otrzymał. Był naprzód starostą radziejowskim, potem mu dano województwo brzeskie, ale iż to było *contra leges*, dla starostwa radziejowskiego spuścił województwo, czyniąc z siebie porządek *tempore exquitionis*. Był potem kasztelanem szremskim; miał dwie żenie: Naprzód Barbarę z Podhajec Wolską kasztelana sędomiczkiego córkę z domu Półkoza, z którą zostawił synów dwu:

JANA starostę radziejowskiego, który miał za sobą Opaleńską z domu Łodzia, marszałka koronnego i generała Wielkiej Polski córkę; nie miał z nią potomstwa na ten czas, był *catholicissimus*.

ANDRZEJA drugiego, który miał za sobą Firlejownę, kasztelana lubelskiego i starosty sędomiczkiego córkę. Od tego już był na ten czas Rafał i córeczka Barbara *minorenes*. Ten znacznie r. p. służył; do Moskwy kosztem niemałym się wyprawował. O innych zasługach jego szerzej w historyi mieć będziesz.

Katarzyna siostra tych pomienionych, a córka kasztelana szremskiego. Naprzód była za Wacławem Ostrorogiem, potem za Koneckim Janem ochmistrem królowej Anny i starostą łomzińskim.

Druga żona była tegoż kasztelana szremskiego *Henrici baronis in Trasemburg et Mielicz filia*, który był prezydentem wrocławskim, z którą było to potomstwo: Naprzód Rafał dzierzawca lubodzieski, który młodzieńcem umarł. Drugi Wacław *adolescens nobilis*. Córki trzy: Anna, Maryanna i Barbara. Drugi synowie i córeczki młodo pomarli.

Mężykowie w krakowskiem województwie, dom starodawny, których przodki **Słaboszami** zwano. Wspominają przywileje koronne Jana Mężyka, pisał się z Dąbrowy, wojewodą ruskim w roku 1436. Czytaj Przyłuskiego statut, księgi piąte, kap. trzecie. Wszakóż jeśli tej familii, tego tam nie dokłada.

Jana Mężyka wspomina Miechowita w onę pruską wojnę za Jagiełła, tłumaczył od Niemców.

Wiekę mego był Stanisław Mężyk starostą sądeckim. Ten z młodych lat swoich na dworze króla Zygmunta był dworzaniem znacznym, potem rotmistrzem fortunnym i mężem sławnym, w wielu potrzebach bywał; za króla także Stefana rotę do Moskwy wodził. Był to mąż zasłużony r. p; nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córkę jedną Dębieńską starościna chorostyńską, z Buczacką z domu Piława. Bracia drudzy tegoż starosty Mężykowie byli także w krakowskiem województwie ludźmi znacznymi i r. p. zasłużonymi.

Czerwieńscy w kaliskiem województwie dom starodawny, z którego był Walenty wieku mego mężem znacznym, na Kijowie żołnierską służył lat czternaście, wiele z nieprzyjaciół w potrzebach bywał. Syny także zostawił mężę wyborne.

Długoszwowie, którzy się pisali z Niedzielska, bywali ludźmi rycerskimi, jako czytamy o Janie mężu sławnym, który w oną pruską wojnę za Jagiełła wiele z Niemcy czyniąc, pojmał kilku mężów sławnych, między którymi był przedniejszym: *Markuath de Galczbach commendor brandeburgen*, o którym niżej czytać będziesz. Tenże był zostawił dwóch synów mężów godnych, jako Jana, który pisał kronikę polską językiem łacińskim, był preceptorem Kazimierzowych synów, umarł arcybiskupem lwowskim mianowanym, pochowany na Skalce, o czem czytaj u Miechowity księgi czwarte, list 343. Ten był we wszystkich beneficjach swych dobrze kościołów poprawił, w Wiślicy kamieniem kanonikom zmurował. Brat jego drugi był także kanonikiem krakowskim. W tym wieku o tego wyżej pomienionego Jana potomstwie własnem nie wiem.

Sienęcy, z których jednego Marcina opowiada *epitaphium* w Warszawie u Panny Maryi na grobie. Dom starodawny, mężowie tam bywali okrutni.

Śliwicy dom starodawny i znaczny w Wielkiej Polsce.

Bedleńscy; opowiada w Krakowie na zamku Mikołaja *epitaphium* temi słowy:

Reverendus pater dominus Nicolaus Bedleński, scholasticus et vicarius in spiritualibus cracovien. generalis, scholae in arce cracovien. et duarum canonicalium de cocto lapide ex fundamentis erector, vir pius, munificus, et eleemosinarius magnus, naturae debitum solvit anno 1540, 16 mensis Aprilis. Inszych domów znacznych barzo wiele tego herbu używa.

O KLEJNOCIE

POMIAN,



który od Wieniawy ma początek własny, jako o tem Długosz pisze temi słowy:

Qui pro insigni defert caput zubronis nigrum in campo ciruleo; gladio vibrato nudo transuerberat. in signum genologiae confusionis, circulo in naribus dependente sibi ablato. Erat enim clenodium unum cum clenodio principali Zubrza głowa seu Wieniawa, quod ex baronibus signiferum Moraviae ortum ducens, in familiam numerosam crevit, sed cum Lasthek Chebda de Grabie, germanum fratrem Jarandum decanum gneznen., in villa Lubania, zelo invidiae et ambitionis tyrannice occidisset, per iudicium Vladislai regis Secundi, in querela deduxit, divorcium inter illos factum est, et una parte, qua se Wieniawa seu Perstenem vocant, in suo originati clipeo remanente, alteri et circulus ademptus, et gladius in signum tyrannidis datus est. etc.

Wspomina potem Janicius in cathalogo WŁOSTYBORA arcybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięt po Marcynie z domu Bodula w r. 1279. Umarł w r. 1283

Po nim nastął Jakób z domu Świnka. O tymże ten poeta pisał wiersze w te słowa:

Wlostibori quid agis? cur sic tibi vita modesta est?

Dignus es, et sacras pascere spernis oves?

Nicoleus causa est, fueratque causa Philippo,

Gaudeo facta animi quod rata vota tui..

Jaruntowie, którzy się pisali z Brudzewa, byli ludzie możni i senatorowie r. p. zasłużeni, jako Jarand'a z Brudzewa *privilegia* koronne opowiadają wojewodą inowrocławskim r. 1436.

Piotra z Brudzewa w r. 1451 wspomina podkomorzym kaliskim.

Jana Jaranda w roku 1505 kasztelanem kaliskim i wiele inszych. Wieku mego był Jarund wojewodą łęczyckim, który z Helźbietą z Gulczewa z domu Prawdzie, zostawił dwie córce: Sobocką kasztelanę gostyńską, od której tylko jedna córka Jadwiga hrabina z Górki wojewodzina poznańska.

Druga córka tegoż wojewody hrabina z Labiszyna Januszowa Latałska, która także tylko dwie córce zostawiła.

Tegoż tam przodka, który się pisał de Grabie, wieku mego był dom znaczny rozrodzony Grabskich, był kasztelan kruszwicki, który miał te syny:

Marcina; ten miał synów trzech, mężów wybornych, Jana, Sebestyana i Stanisława.

Jan, pode Pskowem będąc w rocie Jana Zborowskiego, kasztelana gnieźnieńskiego i nadwornego hetmana, w pierwszej potrzebie mężnie z nieprzyjacielem czynił, aż pod nim konia zabito, jednak on więźnia znacznego Pawlina Ogalina dostawszy, hetmanowi darował. Ta potrzeba ztąd była przypadła na straż polską, która w kościolku przespiecznie siedząc w kostki grali; Moskwa je nabiegła, tam sługę Skarbkowego który prędko nie mógł konia dosieść, rozsiekała, wszakoż gdy rota onym przybiegła na ratunek, wparli Moskwę w bronę i znacznego Moskwičina zabili. Potem we czwartek przed Trzema Królmi, gdy siedmset Moskwy pogromili, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił, i w inszych wielu znacznych potrzebach bywał.

Piotr syn kasztelana kruszwickiego, który się gotując do stanu duchownego, za przypadkiem nieszczęścia zabił chłopca, szedł był do Rzymu po rozgrzeszenie; w drodze drugiego zabił, wróciwszy się musiał się ożenić; zostawił potomstwo.

Łukasz trzeci syn, był kasztelanem kruszwickim, który z Zakrzewską zostawił potomstwo.

Dom Sokolewskich, na Kujawach i w łęczyckim województwie mają, starodawny i możny. Był Wojciech kasztelanem dobrzyńskim, który z Lewinową zostawił syna Mikołaja; ten był potem wojewodą łęczyckim, mając za sobą Straszkowską, zostawił z nią te syny:

Jana, który umarł nie zostawiwszy potomka żadnego.

Jaroslawa, który był starostą kolskim, ten zostawił syny te:

Chrzysztofa starostę rogozińskiego w Wielkiej Polsce, który tylko potomkiem zostawił wiele pieniędzy.

Jan wtóry syn Jarosławów, zostawił z Trzebuchowską: Michała, Jaroslawa, Chrzysztofa.

Stanisław, trzeci syn Jarosławów, był starostą rogozińskim w Prusiech.

Wojciech stolnik brzeski, Mikołaj wojski kruszwicki, który zostawił z Jadwigą Trzebuchowską te syny: Stanisława, Wojciecha, Jana, Jarosza, Mikołaja, Chrzysztofa, Gabryela, i córki: Ruskowską sędziną brzeską,

Zofią Kieleczewską, Pstrokońską kasztelanek konarską, Świętosławską Mikołajową, Barbarę i Jadwigę panny, a trzy umarły pannami.

Stanisław syn Mikołaja, zostawił z Brodowską z domu Grzymała dwu synów: Jana, Chryzstofa *minorenes*, a ci się wszyscy piszą i przodkowie ich de Wrząca.

Dom Koluckich na Kujawach, starodawny i rozrodzony, zasłużony. Bywali na wielkich posługach rzeczypospolitej.

Dom Lawskich w Mazowszu, był Stanisław wojewodą mazowieckim.

Dom Górskich w kaliskiem województwie, był jeden sędziem tamże. Z temiz jedną dzielnicę mają Puklatecy, z których Maciej czas długi na rycerskim chlebie się bawiąc, pod Ulą za hetmaństwa Chodkiewiczowego żmudzkiego starosty, wiele a mężnie czynił.

Dom Suskich w Mazowszu, starodawny, których przodek Chebda de Grabie, będąc marszałkiem u księcia, zostawił syna Adama i inszych; majątność tamże miał nabytą. Od Adama był Tomasz Suski ekonomem starostwa łomzińskiego i dzierżawcą zębrowskim. Od tego Tomasza został Kasper Suski, który przy hetmanie koronnym Janie Zamojskim na wszystkie expedyce do Moskwy znacznie jeździł, i w potrzebach mężem się znacznym okazał. Tego urodziła Chlebowska z domu Róza.

Glińscy w plockiem województwie, dom rozrodzony.

Malawscy tamże, dom starodawny i rozrodzony.

Kłobskich, dom na Kujawach starodawny i znaczni mężowie w tym domu a sławni bywali, jako Bartosz, który na Podolu długo służył; mąż sławny i pamięci godny, wiele w potrzebach z pogany bywając, mężnie czynił.

Dom Kieleczewskich starodawny, w kaliskiem województwie, między którymi był Jerzy mąż w sprawach r. p. należących nie podlejsze zasłużony.

Zerosławscy w sieradzkim województwie, dom starodawny i mężowie sławni. Jak ób pod Sokalem pojman, zaprzedan do Turek, tamże się poturczył i zdechl tamże.

Jan, syn tego Jakóba, zostawił z Korabczewską z domu Ostoja synów siedm, mężów dobrych: Marcina, Jakóba, Mikołaja, Jana, Chryzstofa, Jarosza, Rafała, wszystko chlopi słuźali, mężni i sprawni.

Jak ób, syn tegoż pomienionego Turczyna Zerosławskiego, służąc u króla Ludwika w Węgrzech czas długi, tam umarł. Był to mąż sławny, wiele a często nieprzyjaciół onej krainy gromił.

Ciasnowscy u Środy, dom starodawny. Rafał skarbnik tamże.

Brzączewscy z kaliskiego, dom starodawny.

Wilkostowscy na Kujawach, dom starodawny i znaczny w inowłocławskim powiecie.

Ostromęccy w chełmskiem województwie, w Prusiech, dom starodawny i znaczny.

Zdanowscy w sędmierskiem województwie, dom starodawny.

W Gnieźnie *epitaphium* opowiada temi słowy męża znacznego:

Reverendus dominus Joannes Chebdi de Niewiesz, sedis apostolicae et sanctae romanae ecclesiae archidiaconus, wladislavien. decanus, gneznensis et cracoviensis canonicus, obiit anno 1400.

Inszych domów zacnych w różnych województwach jest wiele, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE RAWICZ,



który przyniesion z Czech do Polski, o czem świadczą wszystkie historye, za panowania Bolesława Chabrego. O przodkach tej familii pisze Długosz, że bywali *audaces et crudeles, nonnulli etiam contemptores religionis*. Ma być panna rozczesana w koronie, ręce rozszerzone mając, na niedźwiedziu czarnym siedzi, w polu żółtem. Którego herbu własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć mogę.

Kochana książę w Czechach, który tu potem do Polski z potomstwem przyszedł za panowania Bolesława Chabrego roku 1003, wspomina Kromer w księgach trzecich, dla tego, że zawsze był życzliwym ze wszystką familją swą Polakom, co zaczyna temi słowy:

Ibi rex laesam iterum patientiam suam indignatus, et gravidus suorum injuriis et quærelis irritatus, tumultaria manu Bohemum persequitur; quem cum intra fines regni sui non esset assecutus, auctis copiis Bohemiam longe lateque populatus est, oppida et arces partem vi expugnavit, partim in deditionem accepit. Pragam metropolim, et Yssegradum arcem, quo se dux Boleslaus cum Jaromiro filio receperat, biennio obsessum fame ad deditionem compulit, fautoribus et adiutoribus ad omnia usus Cochano et caeteris Ravitis sive Ursovitis, principe tunc inter Bohemos familia, cujus stemma gentilium est puella urso insidiens. etc.

Tenże historyk w księgach piątých potwierdza tej życzliwości familii herbu tego przeciwko narodowi polskiemu, i wiele ich znowu do Polski przyszło w roku 1106. Chceszli szerzej wiedzieć, czytaj pomienionego historyka księgi naznaczone.

Ta familia naprzód osady i opatrzenia brała w rawkiem województwie, i wiele

tam miast i wsi osadzili, na których w tym wieku wiele potomstwa. Byli czterzej bracia, od każdego z nich z osobna o potomstwie czytać będziesz, tych imiona były te: Prandota, Goworek, Grot, Wars.

PRANDOTA, którego się potomstwo w tym wieku na onych osadach przodków swych szeroko rozrodziło.

Naprzód Trzcińscy; tam wiele mężów zasłużonych w tym domu było wojewodami, kasztelanami, hetmanami u książąt mazowieckich, a zawsze **Prandotami** się chrzcili aż po ten wiek. Tychże dzielnice w Rusi około Sokala byli Zygmunt i Wawrzyniec, i tam potomstwo zostawili.

Z temż jednej dzielnice byli Nowomiejscy z Nowego Miasta w rawskim województwie, wielcy a możni ludzie, obrońcy Rzeczypospolitej dobrzy bywali.

Dom Lenków, którzy są własni Rokicey w rawskim województwie. Wspominają dawne skrypta Jana Pakosza z Rokitnicy starostą rawskim, który z Jedleńską zostawił to potomstwo:

Jana, którego mamka nazwała Lenkiem i także gdy podrośł od wszystkich był zwan Lenkiem, aż to nazwisko z onego żartu wiecznie na potomki przeszło. Był potem po ojcu starostą rawskim, o czem świadczą munimenta; był łowczym wiślickim i niepołomskim, zostawił z Maciejowską z domu Ciołek, siostrą rodzoną Bernata i Kaspra Maciejowskich, o którychś pod Ciołkiem czytał; siostrą rodzoną, syna Tomasza Lenka Rokickiego, o którym będzie niżej.

Brat tego Lenka rodzony Maciej, był kanonikiem krakowskim i łęczyckim, plebanem rawskim, mężem uczonym i godnym w posługach Rzeczypospolitej.

Tomasz wyżej pomieniony, synowiec tego kanonika, syn starosty rawskiego, łowczego wiślickiego i niepołomskiego, zostawił z Goiszewską syna i córkę, którą dał za Ruckiego.

Maciej syn jego, zostawił z Wąsowicówną z Smogorzewa z domu Łabędź, synów siedm, córek tak wiele. Umarł stolnikiem sochaczewskim. Naprzód Mikołaja, który trzymał Wolbórz, Piorków od Stanisława Karnkowskiego, kiedy był biskupem włocławskim. Drudzy bracia jego na chlebie się rycerskim bawili, mężowie dobrzy.

Rokicey, którzy nie stracili nazwiska przodków swych, dom znaczny tamże w rawskim województwie; bywali na dworze królów polskich znacznymi i zasłużonymi.

Dom Lipickich tamże w rawskim województwie, starodawny.

Dom Otrębuszów tamże, starodawny i znaczny.

Dom Boguckich tamże z rawskiego województwa, starodawny. Był jeden sędziem rawskim, drugi sędziem przemyskim, którego tamże potomstwo zostało. Był trzeci podskarbiem księstwa mazowieckiego.

Dom Ożóg w warszawskim powiecie, starodawny i rozrodzony, z których Balcer wieku mego był podstarościm lwowskim, w sprawach rycerskich i w innych Rzeczypospolitej należących mąż ćwiczony i godny.

Dom Woluckich zdawna r. p. zasłużony, tak z spraw rycerskich, jako z innych Rzeczypospolitej należących; jako Abrahama wspominają listy dawne mężem zasłużonym królowi Kazimierzowi Wielkiemu w r. 1340.

Jakóba Wołuckiego, który w pruską wojnę zabit za Jagiella.

Michał, który był proboszczem opoczyńskim wieku mego, kapłan uczony i przykładny.

Szczęśny, który był czas niemały przy Karnkowskim biskupie kujawskim; miał za sobą Rucką.

Jan brat-rodzony Michałów i Szczęśnego; zostawił z Ołtarzewską z domu Lis synów sześci i córkę jedną. Z tych synów jego byli dwa młodzieńcy uczeni wieku mego, jako Andrzej *poeta laureatus a rege Stephano*, tylko w ośmnaście lat. Był to młodzieńiec wielkiego dowcipu i nauki; umarł jadąc z Turek z Tomaszem Janem Drohojewskim.

Brat tegoż Andrzeja rodzony, młodzieniec był wieku mego uczony, którego Stanisław Miński za zasługi jego kosztem swym do Włoch wyprawił i chował przez kilka czasów.

Wtóry był brat Prandocin GOWOREK, od którego było wiele potomstwa znacznego, i panom swym zasłużeni, jako czytamy o GOWORKU wojewodzie sędmierskim, wielkim miłośniku Leszka Białego, u Miechowity w księgach trzecich, u Kromera w siódmych. Ten mając wielkie zawołanie z Mikołajem wojewodą krakowskim z domu Lis, który na ten czas był wielkiej możności, i na samym prawie należała a na bracie jego Fulku biskupie krakowskim wszystka r. p. w *interregnum* po śmierci Mieczysławowej, gdy był obran od wszystkich Leszek Biały na państwo, ale k'woli Mikołajowi wojewodzie z tą kondycją, aby Goworka wojewody odstąpił. Tam wielką miłość okazał Leszek, nie mając na Goworka takiej przyczyny szkodliwej r. p., tylko k'woli nieprzyjacielowi jego, zawzdy go znając sobie wiernym i radę jego zdrową na wszystkim, nie chciał przyjąć państwa z taką kondycją, chocia go o to z płaczem Goworek prosił, wyliczając mu już zesze lata swe i wiek krótki. Wszakoz on pan cnotliwy, a wszystkim potentatom do przykładu na pamięć godny, pomnąc z młodych lat cnotę jego i wierność przeciwko przodkom, także przeciwko sobie, nie brzydził się nim w starości.

Od tego potem wojewody było wiele potomstwa sławnego, jako ich listy potomstwa ich opowiadają. Goworka, który był kasztelanem zawichojskim, za panowania Władysława Łokietka, którego był syn Lasota mężem znacznym i zasłużonym r. p. Był kasztelanem sędmierskim, dla tegoż **Goworkowie**, zwłaszcza własne potomstwo tego kasztelana mieli to w zwyczaju, kiedy się syn któremu urodził, dawali mu imię dziada albo pradziada jego Lasota, aż jeszcze i po ten wiek za onem wtarciem **Lasotami** zowią.

LASOTE wspominają *privilegia* dawne kasztelanem lubelskim.

TOMASZ LASOTA już za Jagiella był chorążym lubelskim, który chcąc odnowić imię przodka swego, dał synowi swemu Goworek, od którego został syn Andrzej, o którym *epitaphium* w Lublinie powiada w klasztorze:

De terra procedimus et in terram convertimus, credamur ergo fati. Generosus Stanislaus Lasota, secretarius R. M., succamerarius terrae lublinen., posuit in memoriam patris sui, anno 1560.

Tegoż to Andrzeja zostali byli ci synowie mężowie godni i biegli w sprawach rze-
czyzpolitej :



STANISŁAW, który był sekretarzem króla
Augusta, który często był sylan w poselstwach
do postronnych królów: jako do angielskiego,
portugalskiego, hiszpańskiego, francuzkiego,
do cesarza, o czem listy są w domu Laso-
tów, które o tem dostateczne świadectwo
dają. Był to mąż wielkiej nauki, tych wszyst-
kich królestw albo ziem języki umiał. Tegoż
był król portugalski *in confrater-
nitate* przyjął, i dał mu herb królestwa por-
tugalskiego do jego herbu, łańcuch, takim
kształtem jako baczysz, który tylko domowi
tych Lasotów należy.

Tegoż ciało leży w Lublinie, przy oje-
cowskim grobie, na którym to *epitaphium*:

*Omnibus decretum est mori, Mors nulli
pareit honori. Honor dat cunctis aequam le-
gem, Rapit cum paupere regem: Omnes tran-
sibunt, ibimus, ibite, ibunt; Ego cras, tu post
cras, nec nos juvabit Hipocras.*

JAN LASOTA brat tego Stanisława, który był wziął działem na Pokuciu Sarnki i
Lipice, szczeni bez potomka.

MIKOŁAJ LASOTA trzeci brat był kanonikiem poznańskim, człowiekiem uczonym.

PIOTR LASOTA czwarty był *miles auratus*.

DAWID piąty dworzaniem był króla Augusta, mąż godny.

CHRZYSZTOF LASOTA szósty syn Andrzejów, był wieku mego, podczaszym lubel-
skim, mąż wielkiej nauki, i różnych ziem, języków i spraw świadomy i umiętny, na
cesarskim dworze czas niemały z wielkim dostatkim służył, do postronnych królów
w poselstwach jeździł od niego. Potem do ojezyny przyjechawszy, na dworze króla Au-
gusta czas długi się bawił, w poselstwach także do postronnych królów i książąt jeździł.
Kiedy miał być napożyteczniejszym ojezynie, złe zdrowie przeszkodziło, gabając a usta-
wicznie *morbo pedogrico* trapiąc, zostawił potomstwo syny i córki.

ANDRZEJ LASOTA siódmy brat tych pomienionych, łowczym lubelskim był wieku
mego, mężem znacznie zasłużonym r. p. na której posługach z wielkim kosztem w po-
selstwach na sejmy i na insze zjazdy bywał; u króla Augusta w wielkiej łasce przez
godność i stateczność był. Inszych potem zasług domu tego wiele w historyi czytać będziesz.

Siostry rodzone były tych pomienionych Lasotów wieku mego, inapród: Barbara
Malicka, Beata Rachańska chorążyna bełska, Helena Łysakowska a podko-
morzyna nurska, Dorota Buchowska.

Trzeci brat tych pomienionych WARS, kasztelan krakowski, którego potomstwo hi-

storie opowiadają w roku 1279. Kromer w księgach dziesiątych wspomina go dla tego, gdy Lew książę ruskie po śmierci Bolesława Wstydlwego za panowania Leszka Czarnego najechał z wielkiem wojskiem ziemię lubelską, mając z sobą Tatory i Litwę, którą spustoszywszy mieczem i ogniem do sędomierskiego się województwa obrócił, którą także pustoszyć poczynał: *Sed eum Varsius cracovien. castellanus et palatini duo represerunt, cum et se apud Goslice pagum altero a Sandomiria miliario, cum parva manu temere quidem, sed tamen eventu prospero opposuissent. etc.* Tegoż wspomina w tychże księgach, list 260. Od tegoż Warsa kasztelana krakowskiego wszystkie domy w krakowskiem województwie, i w lubelskim niektóre prawie początek mają. A naprzód:

Dom **Dębieńskich** z Dębian starodawny i rozródzony, z którego wiele mężów znacznie zasłużonych r. p. bywało, jako od Bernata Dębieńskiego chorążego krakowskiego w roku 1300, był Jakób mężem sławnym i rotmistrzem szczęśliwym, który zostawił syna Andrzeja w roku 1400; mężem w sprawach rycerskich biegłym, który zostawił syna Jakóba, od którego już wieku mego byli ci synowie:

Naprzód PIOTR DĘBIEŃSKI sędzia ziemski krakowski, mąż rzpltej zasłużony.

WALENTY DĘBIEŃSKI brat sędziego, był kasztelanem krakowskim w roku 1583. Mąż r. p. dobrze z młodych lat i królom polskim zasłużony, senator pożyteczny i rostopny. Ten jakowym był obrońcą r. p. w wolnościach jej, toć potem historia opowie; był czas długi kanclerzem koronnym; zostawił to potomstwo. Naprzód:

JAKÓB starostę czorstyńskiego, którego syn po śmierci ojcowskiej był także starostą tamże:

STANISŁAWA starostę checińskiego, który z Ciołkówną z Zelechowa zostawił potomstwo syny i córki: Padnieuską starością dybowską, Sapieżyną wojewodzicową nowogrodzką, Modliszewską starością łomzienską i drugie panny na ten czas. Tegoż kasztelana krakowskiego dwaj synowie jeden po drugim byli starostami lubońskimi: Andrzej i Jan.

ERASMUS, piąty syn tego kasztelana, był na ten czas dziekanem krakowskim, który za panowania króla w poselstwie do Szwecyi jeździł.

KASPER, który się w Litwie ożenił, był podkomorzym mielnickim.

WALENTY młodzieniec godny, już dorosły, młodo umarł.

Miał potem tenże kasztelan z Barbarą Gosławską z domu Oksza syna Hieronima, na ten czas był na nauce i córkę Urszulę Mińską.

Siostry wyżej pomienionych kasztelana krakowskiego synów rodzone: Anna Szafrancowa wojewodzina sędomierska, Chrystyna Gołuchowska, Zofia Lanckorunska, Barbara Bużyńska, Helżbieta Sielnicka, Katarzyna Rejowa.

JAKÓB DĘBIEŃSKI był podsędkiem krakowskim, od którego zostali dwa synowie i córki: Czarnocka i Strzalina.

MIKOŁAJ DĘBIEŃSKI i SEBESZTYAN bracia rodzeni.

Dębieńscy w Wielkiej Polsce na Krainie, którzy tegoż herbu używają, z których był MACIEJ wieku mego rotmistrzem sławnym za panowania króla Zygmunta Augusta

od roku 1566. Na wielu miejscach z nieprzyjaciół księstwa onego, z wielką pochwałą ludzi rycerskich mężnie sobie poczynął. Przez te wszystkie czasy będąc rotmistrzem jezdnym na Rumborku. Pod Hadzlem Moskwę znacznie a z długą pamięcią ich gromił. Ten Rakobor miasteczko i Afelin drugie, dobrze oparkanione, które były u Moskiewskiego w dzierżawie, spalił.

Tenże w roku 1577, po zburzeniu od Moskiewskiego Inflant, kiedy już był sam książę wielki ze stem tysięcy ludzi na zburzenie, albo na schołdowanie ich sobie wiecznie wyciągnął, był posłan z małym wojskiem na ratunek Infantom od vicegerenta, zaraz zamek Sancel zburzony od Moskwy, który znowu opanowawszy naprawić chcieli, on Moskwę odgromiwszy, zrazu go swym kosztem naprawił, i aż do tego czasu w pokoju trzymał; więźniów wiele tam dostawszy do króla posłał.

Tenże potem zamek Orłę pod Moskwą ubieżał, wiele mężów znacznych onego narodu pobił, drugie z wojewodami powiązawszy, królowi panu swemu odesłał.

Tenże w roku 1578, zamek Bebel, od Moskwy zepsowany, który restaurować na kniazia swego chcieli, mając o tem pewną sprawę, nabieżał, Moskwę pogromił, zamek opanowawszy kosztem swym zbudował i opatrzył dobrze.

Tenże roku tegoż poście, gdy wojska moskiewskiego było dwadzieścia i cztery tysiące z kniazem Mścislawskim przyciągnęło z wielką armatą pod Wenden, Kieś zamek i miasto oblegli i dobywali, gdzie już byli wielką dziurę w murze uczynili. On wielką żalością zjęty, pamiętając na utraty dla tej tam ziemi króla pana swego wielkie, nie chcąc tak nadętemu nieprzyjacielowi dać pociechy, do swej roty zebrawszy ludzi rycerskich co mógł, bieżał na odsiecz onemu zamkowi. Tam przyciągnawszy, przebił się zaraz przez wojsko ich, a potem mężnie obronił zamku i miasta onego, wybiegając z miasta do szanów Moskwę rozgramiał. Tamże Jeżowskiego z domu Prus, z rusznice Moskwą zabiła, aż na miejscu został, rotmistrz i mąż sławny. A gdy mu przybył na pomoc Alexander Chodkiewicz grodziński starosta z większym ludem z Litwy, Moskwa dowiedziawszy się o nim, zrazu nazad poszli.

Tegoż roku 1578 już w jesieni, gdy się Moskwa znowu zabrała do Inflant, przeciwko którym Andrzej Sapiha wojewodzie nowogrodzki na miejscu hetmańskim będąc, z ludźmi litewskimi ciągnął barzo z podłem przeciwko ich wojsku, jako o tem pod herbem Lis w księgach czwartych czytać będziesz.

Tam Oholocin, gdy przyszedł pod Kieś z ludźmi i armatą wielką, Kieś obległ, zaraz do miasta i do zamku strzelali, dziurę wielką uczynili. Tam w tem wojsku Sapihynem będąc Dębieński, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił, mężnie ich rozgramiał, i przez ich wojsko się przebijał, Moskwę do uciekania przymusieli, strzelbę ich wszystką i z więźniami znacznymi do Wilna królowi odesłali.

Roku 1579, temuż Dębieńskiemu król Stefan, pan waleczny, mając pewną wiadomość o męstwie jego i o wielkiej biegleści w sprawach rycerskich, zlecił mu miejsce hetmana wielkiego litewskich wojsk, który zaraz z ludźmi co ich mógł dosiądz na prędcę, mając sprawę o nieprzyjacielskim wojsku, którego było dwanaście tysięcy, co prowadzili żywność do Kokonauzu ludziom swoim. Do tych Dębieński, acz z małym ludem,

wszakoz z sercem mężnem i szczęśliwie wyciągnął, pod Bierzonami ich poraził, odjął wszystkę żywność, więźnie królowi odesłał.

Potem także prędko Tatarów dziesięć tysięcy onymże ludziom z żywnością do Kokonauzu ciągnęło, on mając pewną wiadomość o nich, także w małym poczie przeciwko nim wyszedł, przyszedł na kosz ich, dał im bitwę dosyć mężnie i wiele ich zbił, wszakoz iż ten nieprzyjaciel prędko po rozgromie do sprawy przychodzi, gdy obaczyli że naszych niewiele, wsparli Dębieńskiego, musiał im ustąpić.

W roku 1580 zebrawszy się na więcej ludzi, szedł w ziemię nieprzyjacielską, tam pod Nowogródkiem około Derptu aż ku Pskówu ogniem i mieczem plondrował, wielkie szkody poczyniwszy, z wielką korzyścią się nazad, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej, wrócił.

Tenże potem w roku 1581 zebrawszy do siebie rotmistrze i starosty, którzy byli w Inflanciech, mając strzelby po części, do której za swe własne pieniądze wszystkich potrzeb nakupił, szedł a obległ zamek Lenwart nad rzeką Dźwiną, siedm mil tylko od Rygi, prędko przymusił ludzi na nim, że mu się poddać musieli.

Za tą drogą dostawszy tego zamku, szedł pod drugi zamek murowany Aszkarad, a wybiwszy dziurę niemalą, Moskwę do poddania przymusił i zamek opanował. Wiele innych spraw pamięci wiecznej godnych było tego męża sławnego, o których w historii czytać będziesz.

WOJCIECH, brat jego rodzony, rotmistrz i mąż sławny, który przy tymże bracie swym w wielu potrzebach bywał, mężnie na każdym miejscu nieprzyjacioly gromił, miał opatrzenie od króla Stefana, w roku 1583 także w Inflanciech.

Dom Przyjemskich w kaliskiem województwie starodawny i znaczny, których się przodkowie z Golicy pisali. Był to w onym kraju zdawna dom możny; urzędy przedniejsze miewali; województwa, generalstwa etc. Wieku mego był Wojciech pisarzem kaliskim, potem umarł kasztelanem łęczyckim, mąż uczenia wielkiego, od którego zostało potomstwo.

Rafał brat jego był potem tymże kasztelanem i tego potomstwo zostało.

Stanisław brat ich trzeci, rotmistrzem sławnym i fortunnym bywał za króla Augusta, potem za Stefana do Moskwy, był starostą kamieńskim. *Vir gravis et prudens.*

Golyńscy w kaliskiem województwie dom starodawny.

W krakowskiem województwie Niesułkowski Andrzej.

Reszczeniscy dom starodawny, Zawada tegoż herbu używał.

GROT, czwarty brat tych pomienionych, którego się potomstwo, pisało z Słupce.

JAN GROT z SŁUPCE wojewoda rawski.

JANA GROTA z SŁUPCE wspomina Miechowita w księgach czwartych dla tego, że był zabity z synem Janem na Bukowinie.

JANA GROTA z Nowego Miasta wspomina list klasztorny wojewodą rawskim w roku 1479.

GROTA z SŁUPCE wspomina Kromer w księgach szesnastych list 386, który utracił zamek Konary w sędomierskiej ziemi, dla czego, tam czytając obaczysz Jana z SŁUPCE. GROTA biskupem krakowskim opowieda katalog w roku 1328.

Ten zamek w Ilży zmurował, kościół w Dobrowodzie, także i nadał, kościołowi krakowskiemu wielkie wolności zjednał. Był wzięty po Naukierze z domu Oksza, przez Jana dwudziestego papieża potwierdzon w Awinii. A gdy król Władysław owej elekeyi kapitulnej potwierdzić nie chciał, ale posłał do papieża o konfirmacyą Ottonowi proboszczowi guieźnieńskiemu, a kancelarzowi koronnemu, papież posłał legatą, przyczyniając się za Grotę, dając świadectwo o godności; bo się z nim pospół w Bononii uczył; Ottonowi konfirmacyi dać nie chciał.

Tak o nim pisze w katalogu, że był tam *patriae quam ecclesiae defensor, amatorque mirificus*. Będąc w Awinii u papieża Benedykta dwunastego w poselstwie, skarżąc się na mistrza pruskiego i na Krzyżaki, a broniąc pilnie spraw r. p., wielkie tam wolności kościołowi krakowskiemu zjednał.

Tenże kościół w Radzewie ku chwale bożej a ku czci Janowi świętemu Chrzcicielowi znowu cegłą zmurować dał. Biskupicam wsi u Wolbrama dał nazwisko, od imienia swego Jangrot.

Tenże oltarz w Krakowie *sub titulo sanctorum Cosmae et Damiani* fundował, nadawszy im dziesięciny w Mińskowej Woli, i insze od stołu biskupiego około Dobronowic, za poradą Marcina mistrza kantora krakowskiego.

Drugi oltarz w Krakowie *sub titulo sancti Vicentii* fundował i nadał dziesięciny w Strojanej, w Kwapinej Woli i w Trandecinej Woli. Był na biskupstwie lat dziewiętnaście, umarł w Wawrzyńcach piątego dnia sierpnia roku 1347. W krakowskim kościele pochowan w kaplicy świętego Jana Ewangelisty; po nim nastął Piotr Szerzyk z domu Doliwa.

Tegoż biskupa synowey od brata Marcina trzymają Białą w lelowskim powiecie; piszą się Goworkami z Białej i z Przyłęka. Zabity był Jakób r. 1576. Zostali synowie jego: Chryzstof, Jan, Jerzy, Paweł, Wawrzyniec, Stanisław, Prokop. Drudzy Grotowie piszą się de Konari; Jan Grot z Słupce de Konari kasztelan sądecki w roku 1503.

Chorągiew znaczna Rawiców z wielą mężów sławnych tego herbu zginęła w Wołoszech w roku 1359. O czem Miechowita w księgach czwartych.

CHRYSTYNA GROTA kasztelana krakowskiego wspominają różne skrypta; o którym na oltarzu w Krakowie napis wzmiankę czyni temi słowy:

Hoc altare fundatum et erectum est anno Domini 1412, impensis strenui militis domini Groth, filii magnifici Christini de Ostrow castellanii cracovien; qui obiit in vigilia Ascensionis Domini eodem anno. Herb Rawicz i Niesobiasz.

Z tychże Grotów wiele domów zacnych było wieku mego, jako dom **Samboreckich** starodawny w lubelskiej ziemi i sędomierskiej, z których Jakób Grot Samborecki zabity był na Bukowinie za Olbrachta, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czyniąc.

Mego wieku byli trzej bracia rodzeni *virī catholicissimi*, kościół od przodków swych sprofanowany, wygnawszy ministry, restaurowali.

Dom **Ożarówskich** w sędomierskiem województwie znaczny. Wspominają listy doniu tego dwóch mężów: SEGNIEWA i PRANDOTĘ, którzy się pisali de Ożarów, od Prandoty byli ci synowie:

JAN proboszcz trocki, kanonik sędomierski, kazimierski, garbowski etc. pleban, trzymał ku tym beneficyam połowicę ojczyzny ożarowskiej; i Gorzyce nad rzeką Wieprzem u Kocka.

RAFAŁ brat jego miał syna Benedykta, który był zabity w Jawidzu nad Wieprzem; potem rozniesiona majątność w różne domy po siostrach, jako w dom Grodzkich, Skromowskich, Krasowskich, Osieborowskich i Jastkowskich.

BARTOŚZ, trzeci potomek Prandoty z Ożarowa, którego majątność w dom Firlejów się została, połowica Rudna, Gołębia, i część miasteczka Rawy; umarł *sterilis*, ciało jego leży w Zawichoście; tam będąc podstarościm umarł.

MIKOŁAJ, czwarty, który był zostawił syna Janusza; ten był loźnicem króla Zygmunta, bez potomka męskiej płci; dwie córce szły za mąż do Litwy.

LASOTA, piąty, który był za Zygmunta króla podkomorzym nadwornym; zostawił dwóch synów: Mikołaja i Jana, który był starostą zawichojskim, umarł *celebs*. Mikołaj zostawił trzy córki i syna Mikołaja. Annę, która była za Andrzejem Tęczyńskim, który umarł kasztelanem krakowskim, od której dzisiejsi Tęczyńscy, Jan kasztelan wojnicki i Andrzej wojewoda krakowski, jakoś pod Toporem czytał.

MIKOŁAJ syn Mikołajów zostawił z Niewiarowską z domu Półkoza, podkomorzego krakowskiego córką, synów trzech, córki dwie; ten brał udział w krakowskiem województwie.

JAKÓB OŻAROWSKI, któremu się dostał dział nad Szczmielowem Wojnowice, które w domu Szydłowieckim były; teraz w inszych rękę. Ten zostawił te syny z Bystramówną: Jana i Chrystofa i dwie córce: Annę i Orszulę. Potem z Podlodowską z domu Janina, Dawida i Stanisława, który trzyma Grzegorzowice u Opatowa, który zostawił potomstwo syny i córki, a ci wszyscy idą od Prandoty.

SEGNIEW miał syna Mikołaja rzeczzonego Kruczek, który był zabity na Bukowinie; zostawił syna swego imienia, od którego dzisiejsi Ożarowscy: Stanisław, Józef i Mikołaj, wszyscy potomstwo mają.

RAFAŁ syn Segniewów, który miał Snopków i insze majątności, od tegóż Snopkowsy dom znaczny w chełmskiej ziemi. Był Jakób Snopkowski wojskim chełmskim, który z Herbortówną kasztelana belskiego córką zostawił potomstwo syny i córki.

Stanisław rotmistrz, który trzymał Ożarów.

Felicyan, który trzymał Siwokłęski.

Andrzej, którego syn był podkomorzym króla Zygmunta Augusta. Dom to był wieku mego znacznie rozródzony i majątny.

Dom **Gniewoszów** starodawny, z rycerskich spraw znaczny, jako był STANISŁAW

GNIEWOSZ, który z Magierowną z domu Szeliga zostawił synów trzech: Rubiną, Daniela i Gabryela.

RUBIN zabit na Bukowinie, zeszło i potomstwo jego.

DANIEL, ten miał syna Stanisława, chorego na oczy; miał żon trzy, z każdą zostawił potomstwo, był barzo *libidinosus*, miał *filios et filias naturales in numero 50*. Była córka jego własna za Ciołkiem, Dorota.

GABRYEL z Tarłowną córką Stanisława pochmistra królowej Helżbiety zostawił synów czterech: Andrzeja, Jana, Mikołaja i Chrystofa, wszystko męża sławne.

ANDRZEJ był wieku mego mąż w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony, z Janem Tarnowskim hetmanem koronnym we wszystkich sprawach bywał, jeszcze u Obertyna w rocie Jana Mieleckiego, który był potem wojewodą podolskim, służył na sześć koni; tam wielkie męstwo pokazywał, bo też był mąż po temu; była do urody siła wielka, a jako w sprawach rycerskich, tak też i w innych r. p. w pokoju należących, był biegły; miał dwóch synów z Falencką; oba młodo pomarli.

STANISŁAW w Niemczech przy królowej Katarzynie w Mymzie, i tamże ciało jego leży.

ADRYAN, ten w domu przy ojcu umarł, ciało jego leży w Sieciechowie w klasztorze, w grobie, który sobie ojciec za żywota postawić dał.

Córki zostały: Barbara Kochanowska i Anna Lasocka, mają obie potomstwo.

MIKOŁAJ GNIEWOSZ brat Andrzeja rodzony, mężem także sławnym bywał swego wieku, zostawił z Zelenką z domu Ciołek syny: Baltazara, który na Wołyniu pojął kniahinią Swiniowską, dworzani i sekretarz króla Stefana, mąż sławy i pamięci godny, na potrzeby do Moskwy miał czterdzieści koni osadzonych kosztem swym.

JANA, drugiego, rotmistrza króla Stefana i starostę latowickiego, męża także godnego pamięci, który tylko dwie córce potomkami zostawił: Ciołkową i Podlodowską.

JAN, syn Gabryelów trzeci, był mężem także sławnym, zostawił z Czerną dwóch synów: Pawła i Jana, którzy do Moskwy na potrzebę króla Stefana znacznie służyli.

CHRZYSTOF, czwarty Gabryela Gniewosza syn, zostawił synów dwu, mężów wielkich: Bartosza i Mikołaja, którzy się chlebem rycerskim bawili wieku mego i sławni w potrzebach bywali.

Dom Siedleckich na Podlaszu, którzy są własni Gniewoszowie, w którym także wiele mężów sławnych bywało.

Dom Rusieckich w sędomierskiem województwie starodawny, mają i w lubelskiem; z tego domu także mężów wiele sławnych i rotmistrzów, fortunnych bywało.

Dom Ziemackich w lubelskiem województwie znaczny. Był jeden wieku mego podstarościm lubelskim.

Dom Jaroekich w sędomierskiem województwie starodawny r. p. zasłużony, wspomina *epitaphium* jednego w klasztorze u świętego Franciszka w Krakowie.

Linowscy w sędomierskiem województwie, dom dawny.

Dom Czerskich w lubelskiem województwie, starodawny, od Łukowa, z których był

wieku mego Szczęsny sędziem ziemskim krakowskim; zostawił z Konięcpolską kasztelaną rosperskiego córką potomstwo.

Ostrowscy w lubelskim województwie Kotowie.

Dom Melgiewskich w lubelskim województwie, z których Chryzstof był kanonikiem lubelskim.

Nęczyńscy, dom starodawny.

Dom Jeziorokowskich; tamże w tem województwie, starodawny; są drudzy w województwie poznańskim tegoż herbu.

Dom Mikułowskich, tamże.

Dom Suliszewskich, tamże.

Dom Prusińskich w łukowskim województwie znaczny. Był Frąć wieku mego, który z Branicką zostawił synów jedenaście i wszystkim miejsca ku wychowaniu dobre zjednał, na służbie żołnierskiej i w Niemczech; drudzy na naukach wyzwolonych. Chryzstof Prusiński brat Frąców, mąż w sprawach rycerskich w ziemiach postronnych ćwiczony. Jan, malej urody, ale serca wielkiego i dworzanin prawy. Tych był przodek Bernat w łukowskim powiecie u Radorysza z Siedleckim tejże familii siedm set Tatar pogromili.

Karaszowie, mężowie sławni; był Jan wieku mego dworzaninem króla Stefana i pod Połockiem zabit.

Zaborowscy, w sędmierskim województwie, z których jeden był Rafał opatem wachockim, Jan sekretarzem i regentem kancelaryi wielkiej, umarł mianowanym biskupem chełmskim. Tychże siostra Młodziejowska, której byli synowie: Jan opat pokrzywnicki i Jacynth podskarbi nadworny, o którychś czytał pod Ślepowronem.

Dom Kłoczewskich w sędmierskim województwie starodawny. Anzelm Kłoczewski stolnik *ibidem*, mąż znaczny, który u Tczowa z ludźmi Jana Kostki wojewody sędmierskiego mężnie sobie poczynał, o czem w historii czytać będziesz.

Kosińscy w drogićkim powiecie, był jeden kasztelanem podlaskim, syn jego Jan pisarzem tamże.

Bielscy z Biele w sieradzkiem, z których był jeden opatem wielogradzkim.

Karwowscy z łukowskiego powiatu, dom rozrodzony.

Radzińscy, tamże, dom rozrodzony.

Kamińscy w nurskim powiecie, dom rozrodzony.

Zaczkowscy w łęczyckim województwie, dom rozrodzony.

Dąbrowscy w grodzieckim powiecie na Podlaszu.

Górscy z lubelskiego województwa. Był Erazmus w prawie uczonym, zostawił z Jarocką tegoż herbu potomstwo.

Nożewscy od Rożana, dom rozrodzony.

Żełędkowscy z powiatu ciechanowskiego, dom rozrodzony.

Chobrzeńscy z województwa lubelskiego, z powiatu urzędowskiego.

Szydłowscy, tegoż herbu używają.

Żelazowie niektórzy w rawskim województwie, drudzy herbu Jezierza.

Jasińscy w łukowskim powiecie, dom rozrodzony.

Borzyszewscy, tamże w tem województwie lubelskiem. Na zamku w Krakowie w kościele, opowiada *epitaphium* rycerza Piotra temi słowy:

Nobilis dominus Petrus Sib. obiit anno 1487, qui vendidit omnia bona sua et dedit pauperibus, postea mortuus.

We Włocławiu na tumie opowiada *epitaphium* męża uczzonego pod tym herbem: *Daniel Zabiński, canonicus et phisicus, integerrimo et erudito viro magistro Paulo Detkonio amico suo charo posuit, obiit anno 1541.*

Okółscy w sędmierskiem, dom starodawny.

Skowiescy dom starodawny; ciało jednego leży w Lublinie w klasztorze u Panien, kędy córka jego ksienią była w r. 1582.

Zaluskie w Gnieźnie opowiada *epitaphium* w te słowa: *Albertus Zaluski, canonicus gnesnensis, vir pietatis et religione terga Deum et pauperes clarus, in amicos munificus. Obiit anno Domini 1547. Fideles commissarii singulari amico suo posuerunt.*

Gawronscy, w sędmierskiem województwie, dom starodawny. Był Paulus Rewka, który się pisał z Gawron, sędzią opoczyńskim; zostawił synów czterech. Jana kanonika gnieźnieńskiego i łowickiego, Wawrzyńca, Stanisława i Chryzstofa; Stanisław pisze się de Strawczyn, syn tego sędziego, zostawił te syny: Chryzstofa, Jana, Jakóba, Dawida, Andrzeja, który był ochmistrem przy Tarnowskiego kasztelana sędmierskiego synie; młodzieniec godny, i Stanisława.

Gutowie w sędmierskiem województwie, z których Mikołaj Gut ode dwudziestu lat w Inflanciech służąc, żadnej potrzeby nie omieszkał przeciwko Moskwie i Szwedom, mężnie z nimi czyniąc, rany, acz sam odnosił szkodliwe, wszakoż też on znacznie to nieprzyjaciółom oddawał. Pod Lenwartem i Jaszkaratem zamkami był, i prawym się mężem pokazał.

Baranowscy w krakowskiem województwie, tego herbu używają, którzy się piszą z Rzeplina: Stanisław i Andrzej. Ci obadwa tamże na ojczyźnie zostali.

Inszych domów zacnych w różnych województwach jest wiele, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE ŁODZIA,



który tu do Polski przyniesion z Czech. Piszą o przodkach tego herbu, że bywali *in ambitionem prou, et rerum privatarum studiosi*. Używali łodzi żółtej w polu czerwonym. Której własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich własnem, o którym ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć mogę.

Ze Bnina przodki herbu tego zdawna skrypta opowiadają ludźmi rzeczypośpolitej zasłużonymi.

JAKOBA wojewodą poznańskim w r. 1120.

PIOTRA biskupem poznańskim opowiada katalog w roku 1184. Był wzięt z dziekani tamże po Boguchwale z domu Róza; nie był na biskupstwie tylko rok i umarł roku 1185. Po nim nastal Boguslaus trzeci z domu Róza. Tego Piotra *epitaphium* wspomina w te słowa:

Pontificum specimen, priscae virtutis imago,

Ecclesiae lumen, religionis honos,

Petrus hoc tumulo situs est, cui stemma genus

Bnin dedit, ingenium docta Minerva etc. etc.

ANDRZEJA z BNINA kasztelanem poznańskim różne skrypta opowiadają, przywilegia koronne w r. 1306.

GERARDA biskupa włocławskiego wspomina katalog, że był obran po Jakobie

z domu Świnki w r. 1322. Żył na biskupstwie lat dwanaście, umarł w Rzymie i tam pochowan. Po nim nastął Maciej z Golańczewa z domu Topór.

SWANTOSŁAW, brat tego biskupa, który był pojman na Raciążu od Krzyżaków, co i Kromer wspomina w księgach jedenastych, którego okupując czterema sty grzywien biskup: *pepigil cum Cruciferis, ut senos grossos annuos in jugera decimae nomine, tam ipse, quam sacerdotes ejus, omnes de pomeranien. agris acceperunt, etc.*

PIOTRA ZE BNINA różne przywilegie opowiadają starostą wielkopolskim.

MIKOŁAJA biskupa poznańskiego wspomina katalog w r. 1338. Żył na biskupstwie lat ośm, był wzięt po Janie z domu Doliwa, umarł r. 1346. Po nim został Dobrogost z domu Nałęcz, pisał się de Kurnik ten Mikołaj.

ANDRZEJA ZE BNINA biskupem także poznańskim wspomina katalog w roku 1439. Był wzięt po Mirosławie z Brudzewa, po nim nastął Uriel z Górki z domu Łodzia, o którym niżej czytać będziesz. Ten Andrzej zamek w Krobi zbudował i do kościoła wiele ochędźnych rzeczy ku służbie miłego Boga potrzebnych, darował. Był to biskup przykładny, Panu Bogu rad służył. Tenże mszą o świętej Trójcy w Poznaniu ustawił, aby śpiewana często bywała. Żył lat czterdzieści i rok na biskupstwie, umarł roku 1480.

JANA ZE BNINA wojewodą poznańskim różne przywileje, historye także wspominają znacznie rzeczypośpolitej zasłużonego senatora w r. 1440.

PIOTRA biskupem włocławskim opowiada katalog, że był wzięt po Andrzejcu Oporowskim w r. 1490. Umarł w Wolborzu, we Włocławiu pochowan, po nim nastął Kresław z Korozwęk z domu Róża. O tym powieida *epitaphium* tamże:

Petro de Bnino vladislavien. pontifici religioso et sapienti positum, anno Domini 1493.

MACIEJA ZE BNINA wojewodą poznańskim wspominają historye w r. 1475; mieni drugiego wojewodą poznańskim w tymże czasie, albo tegoż na różnych przywilejach.

ANDRZEJA ZE BNINA kasztelana kamińskiego w tymże roku różne skrypta opowiadają.

Wiekcu mego był jeden sędzim poznańskim, od którego był syn Jan, który *multorum hominum mores* widział. Mąż był uczony.

Z tymiż ze Bnina **Opaleńscy** jednę dzielnicę mają, jako to opowiadają historye i przywileja koronne, wspominając PIOTRA ZE BNINA OPALEŃSKIEGO kasztelanem gnieźnieńskim, wspomina Kromer drugiego, albo tegoż za panowania Zygmunta na znacznych posługach rzeczypośpolitej. O czem czytaj list 696 i na drugiej karcie dalej.

Wiekcu mego był ANDRZEJ OPALEŃSKI marszałkiem koronnym, generałem Wielkiej Polski, starosta albo dzierzawca szremski, który z Katarzyną Kościelecką wojewody sieradzkiego córką, który też był generałem Wielkiej Polski, zostawił potomstwo. Inszych w tym domu wiele mężów znacznych, zasłużonych rzeczypośpolitej.

Dom hrabiów z Górki wieku mego był znacznie zasłużony r. p. co historye i skrypta insze dowodnie opowiadają, których przodkowie później przyjechali do Polski, wszakoż zawsze senatory w onych krajach przedniejszych i możnymi bywali.

ŁUKASZA z GÓRKI różne skrypta opowiadają w roku 1340 wojewodą poznańskim, zwłaszcza ziemskie akta i grodzkie poznańskie.

ŁUKASZA z GÓRKI wojewodą poznańskim w roku 1466.

Tegoż syn URIEL z GÓRKI był biskupem poznańskim, którego opowiada katalog, że był wzięty po Andrzeju ze Bnina w roku 1479. Umarł roku 1499. Był to wielki obrońca kościoła bożego, po nim nastąpił Jan z Lubrańcza z domu Godzembra.

Tegoż wspomina Kromer w księgach 29 na liście 644.

Uriel Gorcanus, Lucae palatini poznaniens. filius, gneznen. et poznaniens. praepositus et cancellarius regni, cui collegium poznaniens. administrationem episcopi vacan. commiserat.

ŁUKASZA HRABIĘ z GÓRKI wojewodę poznańskiego wspomina katalog, że był wzięty na biskupstwo poznańskie po Janie Karnkowskim z domu Junosza w roku 1537. Umarł roku 1542, we Włocławiu pochowany. Po nim nastąpił Mikołaj Dzierzgowski z domu Jastrzębiec. Zostawił z Samotulską syna Łukasza. Ten z Szafrancówną z domu Stary koń zostawił potomstwo. Był kasztelanem poznańskim, panem możnym i rzpltej pożytecznym senatorem.

Mojego wieku byli trzej bracia hrabiowie z Górk: ŁUKASZ wojewodą poznańskim umarł; był pan hojny aż do skończenia żywota, i wielki miłośnik r. p. Miał za sobą księżnę z Ostroga, z którą potomstwa żadnego nie zostawił.

ANDRZEJ wtóry HRABIA z GÓRKI był na ten czas kasztelanem międzyrzeckim, w r. 1583. Był pan spokojny, wszakoż tam, gdzie potrzebowała r. p. znacznym się pokazał do pożytku jej z wielką ozdobą. Ten sam tylko między bracią wielkie skarby był zebrał; miał za sobą Herbortownę, która pierwiej była za Kmitą wojewodą krakowskim, z którą potomstwa żadnego nie zostawił.

STANISŁAW trzeci brat ich HRABIA z GÓRKI wojewoda poznański, senator dobry, a prawdziwy miłośnik r. p. był tegoż wieku. Ten wielkim kosztem zawsze służył r. p. W młodych latach roty ozdobne z wielkim dostatkiem, nie jako rotmistrz, ale jako hetman wywodził.

W interregna koszt wielki k'woli r. p. podejmował, będąc od wszystkich stanów hetmanem obrany; mieszkał z wielkim poczem sług swoich żołnierzy i pieszych osmańcie niedziel, wychodziło na tydzień na kuchnię po czternaście set talerów; jużto najmniej, gdy tylko tysiącem odprawili który tydzień; a co *extra ordinaria* wychodziło, trudnoby to do wiadomości mojej przyjść miało, co tam za nakład wielki podejmował. Przedtem wiele inszych znacznych posług r. p. też z kosztem niemalym odprawował. Do Poswola ci bracia trzej barzo wielkie i dosyć ozdobne poczty królowi Zygmuntowi Angugowi stawili.

Owa na każdą potrzebę, która królowi Augustowi przypadała, albo rzpltej, wielką ozdobę i pożytek z nich znała. Miał za sobą Sobocką z domu Doliwa, kasztelana gostyńskiego córkę, z którą na ten czas potomstwa nie miał.

Tenże wojewoda zamek Kurnik u Poznania ochędożnie naprawić i ozdobić dał, i w tej tam włości najradniej rezydował. Więcej potem w historii spraw jego czytać i zasług przeciwko r. p. będziesz.

Siostra ich rodzona Katarzyna Działyńska kasztelanka brzeska, kowalska, brodnicka starościna, o której powieść *epicedium* w Brodnicy pisane w te słowa:

*Hic ego sarmatica Kathaerina ex gente quiesco,
Gorcanae insignis vera propago domus.
Me genuit comitum magna de gente polona,
Haec stirps sarmatico quae bene nota solo est.
Tradita praestanti post sum virtute marito,
Działyński Raphael foedere juncta thori.
Unica progenies ex me relictus alumnus,
In quo Działyńiae est spes generosa domus. etc.*

Umarła roku 1569.

Barbara Czarnkowska kasztelanka rogozińska, rodzona siostra tychże pomienionych hrabiów. Od tej zostali czterej synowie: Piotr, Andrzej, Stanisław, Jan.

Tegoż domu własną dzielnicę miał Jan Roszkowski kasztelan przemecki, który się od imienia Roszkowskim zwał; zostawił z Pampowską z domu Gozdawa potomstwo.

Dom Tumickich starodawny, z Iwieskim jednej dzielnicy. Opowiada katalog Piotra Tumickiego biskupem poznańskim w roku 1535. Był wzięt po Janie z Lubranicza z domu Godzamba, a po nim został Jan Latałski z domu Prawdzic. Wiek męgi był N. kasztelanem gnieźnieńskim, od którego zostali czterej synowie.

W Iwnie w kościele wspomina *epitaphium* Jana z Tumie Juńskiego podkomorzym kaliszkim w roku 1549. Tamże syna jego Jana opowiada drugie pisane w te słowa:

Joannes de Tumice Jujęński generosi Joannis de Tumice Juński subcamerarii calisien. filius, vir doctrina et pietate verae religionis, studio et constantia, candore, humanitate, liberalitate aliisque virtutibus praestans, pie obiit anno 1580, die 15 Februarii anno aetatis suae 42. Herby cztery na chorągwi: Łódzia, Grzymała, Prawdzic, Leszczyc; ten zostawił z Działyńską podkomorzyną chełmińską potomstwo.

Dom Podwodowskich tamże w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny; byli dwa bracia wieku męgi kanoniki poznańskimi: Jan i Hieronim ludzie uczeni.

Dom Księżkich tamże w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny.

Dom Smiglelskich tamże starodawny i znaczny.

Dom Żytowieckich starodawny i znaczny.

Dom Dachowskich starodawny.

Dom Starkowieckich tamże starodawny.

Dom Baranowskich starodawny i znaczny.

Dom Komornickich tamże starodawny.

Dom Soldrskich tamże starodawny w kościenskim powiecie.

Dom Górskich starodawny.

Dom Brodnickich starodawny.

Dom Zabińskich starodawny i znaczny.

Manieccy, z których Stanisław był proboszczem bożocielskim i officyałem krakowskim, tego herbu używali.

Dom **Kokorzynskich** starodawny w Wielkiej Polsce.

Dom **Tlockich** tamże starodawny.

Dom **Kunowskich** tamże starodawny.

Dom **Radzewskich** starodawny.

Dom **Ponieńskich** starodawny i znaczny.

Dom **Hłowieckich** starodawny.

Dom **Krzyszynskich** tamże starodawny.

Dom **Brockich** tamże starodawny.

Dom **Bylińskich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom **Kobylińskich** tamże starodawny.

Dom **Taczalskich** tamże starodawny.

Dom **Skałowskich** tamże starodawny.

Dom **Wyganowskich** od Gniezna starodawny i wiele tam inszych domów, którzy od wyżej pomienionych przodków ze Bnina dzielnicę brali.

Domy insze w różnych województwach starodawne, jako naprzód **Borzykowscy** w sędomiernskim województwie, którzy z **Służowskimi** jednej dzielnicy byli.

Moszyński Hieronim w Wielkim Młynie, który z **Korycińską** z domu **Topór** starościanką, przedecką potomstwo zostawił w województwie sieradzkim, mąż cnotliwy, szczerzy, uprzejmy był wieku mego.

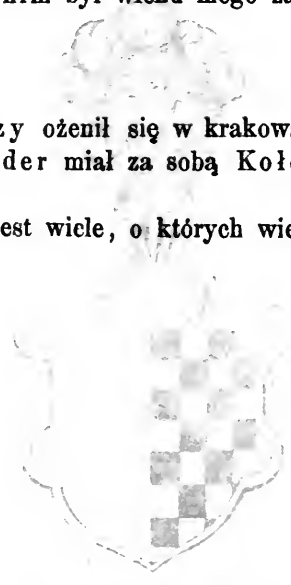
Smogorzewscy w sędomiernskim województwie. **Hieronim** był wieku mego znacnym mężem.

Słabkowski w sędomiernskim województwie.

Sulkowscy na Podgórzu dom starodawny.

Iwanowscy z łukowskiego powiatu, z których **Olekszy** ożenił się w krakowskim województwie, zostawił dwu synów: jeden z nich **Alexander** miał za sobą **Kołoocką** w Wielkiej Polsce z domu **Pomian**.

Inszych domów znacznych w różnych województwach jest wiele, o których wiedzieć nie mogę.



O KLEJNOCI STARODAWNYM

ZABAWA,



który tu przeniesion z Czech, jako to potomstwo twierdzi, acz Długosz pisze że jest *genus polonicum*, wszakoż na Szląsku i w Czechach wiele rycerstwa tego herbu używa. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *sensati*. O których przypatrzysz się herbu własności czytać będziesz, także o potomstwie, które znać mogą. Ma być pół szachownicę czerwone a białe pola, a pół pola błękitnego.

Wspomina naznaczniej katalog WISŁAWA, przy synie jego MARCINIE arcybiskupie gnieźnieńskim w roku 1092. Był wzięt ten Marcin po Piotrze z domu Bróg, *vir et religione et pietate insignis*. Ten kiedy w Spycymierzu miasteczku kościół poświęcał, Pomorzanie go najeżeli, wtem się zataił na kościele, oni ardziekana gnieźnieńskiego, który ochędożnie chodził, mniemając by arcybiskup, pojmawszy precz jechali, wszakoż za modlitwą Marcinową nabożną, pan Bóg tak pokarał srodze

Pomorzany, że z wielkimi upominki odesłali do arcybiskupa ardziekana onego.

Siedział na tej stolicy 26 lat; umarł roku 1118. W gnieźnieńskim kościele pochowan; od Urbana wtórego tego imienia papieża był potwierdzon za panowania Władysława Hermana; po nim nastął Jakób *ex opido Zneina, ex parentibus consularibus oriundus*. Pisał *Janicius* o tym Marcinie wiersze w te słowa:

*Pomeranorum nisi se subduceret irae,
 Hic caderet saeva captus ab hoste manu.
 Poena, malos divina viros tamen inde secuta est,
 Fortia pro justis nam gerit arma Deus.*

Tegoż Marcina arcybiskupa ojciec, jako opowiada Długosz, dał klasztorowi świętego Krzyża kilka wsi, co wspomina pomieniony historyk temi słowy: *Vislaus miles de nobilitate et armis Zabawa, confert in monasterium sanctae Crucis, etc.*

WISLIMIRA biskupa krakowskiego opowiada katalog w roku 1231. Był wzięt z dziekanii krakowskiej; pisał się z Kościelca z krakowskiego województwa za Proszowicami. Potwierdzon przez Grzegorza dziewiątego tego imienia papieża. Acz był *canonice electus*, wszakoż miał *impedimenta* od mistrza Andrzeja kanonika i od Rudolfa kantora, krakowskich, dla czego nie mógł mieć konfirmacyi przez dwie lecie. Ale za pilnem staraniem Henryka krakowskiego i wrocławskiego księcia przyszedł do tego, że musieli odstąpić Andrzej i Rudolf uporu swojego.

Tenże Wislimier, kontrowersye, które były za trzech biskupów między dziedzicami wsi Bukowna a między Kunowem w sędomierskiej ziemi, uspokoił, kupiwszy za sześćdziesiąt grzywien srebra i za sześć wołów Bukowno.

Ten biskupstwu krakowskiemu wiele pożytków przyczynił. Trzy wieże u świętego Wenczesława zbudował i blachami ołowianemi pokryć dał; sto grzywien kapitule darował. We wsi swojej ojczystej Kościelcu kościół z kamienia zmurował ciosanego, który za mego wieku Bogusz z domu Półkoza wiary aryańskiej sprofanował. Ten był *in laudem Dei et honorem sancti Adalberti* poświęcon.

Tenże braci swojej rodzonyj na lesiech radłowskich Zabawę i Drozczany osadzić dał, których potem potomstwo wszystkie sobie puszcze klucza onego przywłaszczało, aż Zbigniew biskup krakowski ich upór prawie odciał, a granicę wieczną uczynił.

Za jego biskupstwa kościół był krakowski zgorzał; żył na biskupstwie lat dwanaście, umarł roku 1242. W kościele krakowskim pochowan. Po nim został Prandota z Białaczewa z domu Odrowąż.

WISŁAWA biskupa wrocławskiego opowiada katalog w roku 1282, że był wzięt z kanonii wrocławskiej i z probostwa płockiego *14 Calen. Aprilis* po Wojcieszę z domu Topór, od Jakóba z domu Świnka arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon. Po nim nastął Jakób Świnka synowiec tego arcybiskupa.

Wiekui mego od tych przodków były te domy znaczne:

Dom Włodków w krakowskiem województwie starodawny, których przodkowie w tym pomienionem kościele świętego Wojciecha w Kościelcu się chowali, póki wiara święta między nimi miejsce miała.

Dom Wechadłowski w sędomierskiem województwie starodawny i znaczny.

Dąbrowscy w łączyckiem województwie dom dawny.

Keczywscy w Wielkiej Polsce dom starodawny.

Dom Piaseckich na Podolu u Kamięca starodawny, z których jeden był od Wołochów zdradliwie przy Wiśniewieckim pojman, i odesłan do Turek; tam srogą śmiercią umorzon w Carygradzie nad odnogą morską ku Galacie idącą: Były dwie szubienice

jedna pod drugą; na niższej były dwa haki długie, rozłożyste, a na onej wysokiej tylko śruba, u której był powróż. Tam go wciągnawszy puszczone prędko; lecąc uwiązał za ud; zalała go krew, bo się był na dół głową obrócił, umarł prędko. Po nim Wiśniewiecki, który za żebro był uwiązał, obrócił się oczyma ku górze; był żyw do trzeciego dnia, aż go z łuku poganin postrzelił, gdy przeklinał Machometa i wiarę ich.

Floryan brat tego zostawił potomstwo w onym kraju.

Inszych domów jest wiele, wszakoż ja o nich wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE OSORYJA,



który tu przyniesion z Czech; tak jakom ci pisał o początku jego w pierwszych księgach; ma być koło żółte bez dzwona, piasta i spice, krzyż na wierzchu albo miecz otłuczony. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *viri civiles et humani*.

Tego herbu przedtem niż był Wojciech wójt naruszył sobie łaski króla Władysława Łokietka, wiele możnych familij używało, i zwali go Starza, przeciwiągając się Toporom. Ale ta przyczyna, jako czytasz u Kromera, list 285 w księgach 2, barzo go wielom ich namierzyła, rzucili się do Leliwy. Tak o tem niektóre skrypta powiedają. Zaczyna Kromer o tym wójcie to przewinienie jego temi słowy: *Albertus advocatus cracovien. cum tota civitate, Boleslao opolien. duci sese subjecerunt, accitumque in urbem receperunt etc.*

Tegoż był brat rodzony proboszczem miechowskim, dał był temu Wojciechowi wieś Łętkowice trzymać, w którą król konfiskując dobra wójtowskie wjechać kazał, i od tego czasu odjęta klasztorowi, a do stołu królewskiego przyłączona. To się działo w roku 1313 według historyków Miechowity i Kromera.

W sanockiej ziemi jest dom możny i rozrodzony Terawskich, wszakoż tam mężowie szczerzy i uprzejmi. Był Stanisław Terawski, który potomstwo zostawił z Tarnowską z domu Sas.

Jakób, który zostawił potomstwo z Solomonską z domu Wręby, *alias* Korczak. Malcher; ten zostawił wszystko córki.

Boklowsy w sieradzkim województwie, dom dawny.

Lasowscy tamże dom starodawny.

Konracy w piotrkowskim powiecie dom starodawny. Był Wincenty wieku mego *professus sulejovien., ordinis cisterien., subprior ibidem, anno Domini 1583.*

Buszkowscy w sędomierskiem województwie dom starodawny.

W Mazowszu wiele domów rycerskich tego herbu używa, zowają go **POŚWIST**, mieniając to, że przodek herbu tego wiele był chłopstwa, jadąc w nocy z miasta pijany, gdy za nim świstali, kazawszy woźnicy stanąć, posiekl.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE OSORYJA

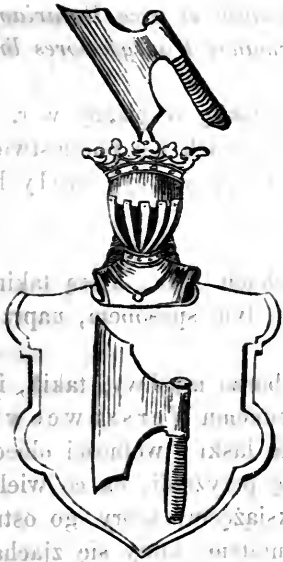


[Faint, mostly illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page. Some words like 'Województwo' and 'herb' are partially visible.]

... i od tego czasu...
 ... w roku 1313 według historyi...
 W anockiej ziemi jest dom...
 ... i uprzęjni...
 ... z domu...
 ... który zostawił potomność...
 ... ten zostawił...
 ...

O KLEJNOCIE

OKSZA,



który tu przyniesion do Polski z Czech, o czem Długosz świadczy. Tego herbu Dubranius historyk czeski w księgach cztertnastych opowiada początek w r. 1160 w te słowa: Ratiborius Werszowiec, który nosił złotą wierszą za herb, w Polsce mieszkając, wielką niechęć narodu czeskiego przeciwko familii swojej znając, dla niejakich przewinienia, umyślił ono wszystko znaczną posługą jaką zamazać, a sobie i potomstwu swemu imie dobre i sławę zostawić. A tak zebrał ludzi poczet niemały w Polsce, albo równe wojsko, jedne za pieniądze, drugie za powinnością, drugie też w nadziei korzyści jakiej, jako to więc bywa między ludźmi rycerskimi. Mając na to czas i pogodę, gdy Fryderyk i Przemysł przeciwko Konradowi walczyli, wjechał do ziemi morawskiej, na ten czas, gdy Przemysł z Konradem już tylko we trzech mil od siebie będąc, bitwę zwieść myśleli. Wtem dała znać straż Przemysłowi o wojsku polskim; zatrwożył się barzo Przemysł mniemając, żeby ci ludzie szli Konradowi na pomoc, wszakoż go prędko Ratybor z onej trwogi wyswobodził, posłał do niego, chęć mu swoją opowiadając, i to, że gardło swe niósł na posługę jego, nie żądając go ni ocz więcej, tylko aby samego i potomstwo jego z narodem czeskim pojednał; u Fryderyka także aby mu łaskę zjednał, którą nie swą winą, ani też swą niechęcią utracił, tylko przodków swoich przewinieniem. Był wdzięczen onej chęci jego Przemysł, którą mu na on czas, a nie ładając, pokazał. Rzekł mu się we wszystkim zyczliwym pokazać, co opowiada historyk w te słowa: *Jussus bonum habere animum, cuncta è victoria secunda sperare, si illa eventum secundum habuerit.*

Złączył się zatem z ludźmi jego Ratybor, rozmówiwszy się z sobą, jako bitwę z nieprzyjacielem stoczyć mieli, szli do wsi Ludmira u której Konrad obozem leżał, sprawiwszy się rządnie, bitwę stoczyli z obu stron dosyć mężnie; trwała czas niemały, żadnej stronie szczęścia nie ukazując.

Ratybor zatem ludzkie swe na stronę odłączywszy, obrócił się do wojska przeciwnego w którym był Wencesław, z wielkim okrzykiem na nie uderzył, z razu ich rozewał i na placu wielu pobił, w pogoni ostatek gromił, inszy zatem uciekać poczęli. Przemysł mając wygraną bitwę, zakazał, aby ludzi uciekających nie goniono, oprócz co Ratybor z Polaki, którzy je mężnie zraziwszy, za nimi biegli. Pisze o tej wojnie, że była tak ogromna, iż więcej niż w mili *in arce Caunicensi* słyszeć było huk trąb, krzyk mężów, rżenie końskie i chrzęst zbroje. Tamże po tej bitwie opowiada nagrodę i herbu nadanie temi słowy:

Unus autem Ratiborius, gratiam bene gestae rei a toto Bojemorum exercitu tulit, palam item ferente Premislao, ejus opera strenua factum aditum ad victoriam fuisse. Quae quoniam Friderico valde placuit, eo proclivius auctorem illius Ratiborium in fidem suam et familiaritatem recepit, inducta deletaque omnium injuriarum praeteritarum memoria, insignibusque mutatis, ne quid odiosum restaret; quippe pro nassa aurea, secures decusatim sibi coherentes jussus est ipse et posteritas ipsius gestare, donatus et arce Bavariam spectante, quam Pryndam vocant, ut fines Boemiae adversus Germanos transgressores limitum tutaretur.

A tu masz własny początek herbu Okszy z kroniki czeskiej wypisany w r. 1160. Którego się własności przypatrzywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ju znać i wiedzieć o niem w tak szerokiem krolestwie mogą, na być biały halabard w czerwonym polu.

Dawna a można familia tych **Werszowców** w Czechach była, którą takim oto sposobem zamieniono. A przysłała była waśń nie od książąt, tym sposobem, naprzód (o czem świadczą czeskie kroniki).

Za panowania księżęcia rzeczzonego Mnata, który był barzo myśliwy, takiż, iż żadną rzeczą tylko myślistwem bawić się nie chciał. A tak jednemu Werszowcowi zlecił gubernacya, który potem ludzi sobie sposobiwszy, wielkie łaski i wolności obiecując, na to ich namawiał, aby nie gubernatorem, ale go za księżę przyznali, na co wiele ich sobie mając, sejm złożył. Wtem się też zyczliwy znalazł księżciu, który go ostrzegł. On zatem wbieżał na zamek nieznacznie między onym tumultem, który się zjachał na owo rozkazanie Werszowcowo; wtem kazał przed się stanąć Mnata Werszowcowi; tam mu począł mówić: Izaliżem ja ciebie na miejscu swem gubernatorem nie zostawił, a ty się tem brzydząc, tytuł mój sobie właśnie przywłaszczając chcesz; a tak za twą niewiarę z tych dwóch rzeczy sobie jedną obierz: albo się sam swym mieczem zabij, albo tak jawnie jako insi zdrajce cierpieć będziesz. On widząc że nie mógł ujsć śmierci, obawiając się srogiej męki jakiej, dobywszy miecza sam się zabił. Od tegoż przodka winy takiej, znało niechęć potomstwo i wszystka ta familia Werszowców. Oni też jako mo-

gli do inszych państw wyjeżdżając, niechęć ich niechęcią oddawali, o czem tu nakróćce czytać będziesz, ostatek w historii będzie szerzej.

Tegoż to potomstwo było wgnano po rozmaitych krainach, wszakoż w Polsce ich barzo wiele było, a od królów znaczne opatrzenie mieli. A naznaczniej nam opowiadają historye nasze polskie JANA WERSZOWCA, którego czeskie kroniki zową GESKO *filius Tistae* w roku 1103, który był zabił Swatopelka księżę czeskie, za co, gdy przyjechał do Bolesława Krzywoustego, hojnie był udarowan, o czem wszystkie historye świadczą, i listy dawne u potomstwa opowiadają własną majątność, którą on trzymał, jako naprzód: Siemikowice, Radoszewice, Lipnik, Broszecin, Bogumiłowice, Strożą, Zielecin, Dylów, Wrociec i wiele inszych, które w tym wieku potomstwo jego własne trzyma, a po wsiach sobie nazwiska zomieniali.

Był potem IMBRAM, który się pisał de Siemikowice, który, jako to rozdzielne listy powiedają, miał dwóch synów: Stogniewa i Bogusława, którzy tak dzielnice wyżej pomienionych wsi brali: Stogniew Siemikowice ze wsiami przyległemi i lasy. Bogusław także; a wszakoż to już niedawne czasy opowiadają tego Imbrama syny w roku 1411.

MIKULASZ BOKSZA syn Bogusławów a wnuk Imbrama, który w Węgrzech czas długi na sprawach rycerskich się bawił. Terminaty przodków domu tego tam opowiadają, że bywał z pogany we dwudziestu potrzebach, które z Węgry mieli, i tam kilka zamków trzymał od króla Ludwika, jako: Kamieniec, Terebesz. Potem do Polski przyjechał opuściwszy ono opatrzenie od obcych królów na ojczyznę.

Tegoż byli synowie: Marcin, Jerzy i Andrzej już za pamięci naszej. On umarł mając wieku 95, w roku 1574. A dopiero wyjechał z Węgier po śmierci Ludwika króla onego, który był w potrzebie z Turki zabity. Potomstwo jego zowie się Radoszewskimi. Był Jerzy Radoszewski Boksza podkomorzym wieluńskim, który z Mogilnicką z domu Korczak zostawił potomstwo. Mąż rzeczypospolitej godnie zasłużony.

NAUKIERUSZA opowiada katalog biskupem krakowskim w roku 1320, na którym był półsiodma lata; wzięt po Muskacie Słęczaku z dziekanii krakowskiej. Był rodem z prowincyi opolskiej, potwierdzon przez Jana XXII papieża tego imienia, a przez Janisława gnieźnieńskiego arcybiskupa poświęcon w Łęczycy. O tym tak powieda, że był *vir magnaе probitatis, qui multas constitutiones ecclesiasticas saluberrimas et utiles, juxta quas clerus diocesis cracovien. in hanc diem regulatur et legitur, edidit.*

Ten ołtarz świętej Małgorzaty w zakrystyi fundował, na który hojne opatrzenie naznaczył: wieś Pieczennigi z dziesięciną, także dziesięciny w Biskupicach, Szawczycach i Cianowicach. Kościół krakowski szerzej rozprzestrzenił, a już był od Bolesława Krzywoustego przedtem zbudowan. Potem był z krakowskiego biskupstwa przesadzon na włocławskie w roku 1326. Żył tam lat piętnaście, a na krakowskiem półsiodma. Po nim nastal Grot z domu Rawa.

STANISŁAWA WĄTROBKĘ wspomina Kromer w księgach 24, dla czego, czytaj w księgach pomienionych list 555. A to tam zaczyna temi słowy:

Qua in parte singularis Stanislai Wątrobae gente Oxicii pietas et magnitudo animi silentio praeterunda non est: qui jussus a rege in bona sacerdotum cupidi-

tati ipsius adversantium invadere, regem quam Deum offendere maluit. etc. To było w roku 1461.

Tenże albo syn jego był potem w roku 1473, kasztelanem sądeckim. Był to onego wieku mąż znaczny i zasłużony Rzeczypospolitej, co znać z opisanja historyka, który tak wspomina:

Casimirus e Lithuania revertens, comitia Petricoviam ad primam diem Maii edixit, verum de Minoribus Polonis nemo ferre procerum affuit: offensi enim erant, distributione honorum superioribus comitiis iniquius quemadmodum ipsis videbatur facta, in qua Joannes Tarnovius castellanus vojnicien, Dobeslaus Kmita lublinen. et Stanislaus Wątrobka sandecen. immerito praeteriti esse existimabantur. etc. etc.

Tenże potem był wojewodą bełskim, o czem świadczy Kromer w księgach 28, list 632, w roku 1475.

Od tychże przodków dom **Gosławskich** w krakowskiem województwie starodawny, w którym wiele mężów zasłużonych Rzeczypospolitej bywało, jako Adam rotmistrem na Podolu, sławnym mężem i fortunnym, zostawił syna Stanisława także rotmistrem i męża sławnego.

Tegoż bracia rodzeni byli w krakowskiem województwie.

Barbara Dębińska siostra ich, kasztelanka krakowska, *foemina prudens et gravis*, która w fraucymerze królewien wychowana, i tam ztąd dana temu Dębińskiemu. Natenczas był kanclerzem koronnym. Zostawiła potomstwo, jakoś czytał pod Rawiczem.

Rejowie, którzy się piszą z Nagłowic, dom starodawny, Rzeczypospolitej zasłużony, których przodki znacznie historye opowiadają, jako Miechowita w księgach czwartych Stogniewa Reja starostą na Rowie, co dziś Barem zowią, wspomina temi słowy:

Anno 1452 circa festum Joannis Baptistae, Tartari Podoliam ingressi, multa damna intulerunt, urendo et occidendo, castellumque Rowo conquisierunt, et in eo Stogneum Rej de domo Oxa cum uxore ipsius captivaverunt. etc. etc.

Jana Reja opowiadają listy w klasztorze jędrzejowskim sędzim sędomierskim, co tam temi słowy napisano: *Nos Joannes Rej de Schumsko, judex, et Philippus de Chroberz subjudex etc.* To było w roku 1434.

Wieku naszego był MIKOŁAJ REJ, który się pisał z Nagłowic. Ten szeroko i nad insze przodki swe znacznie okazał familią swą, z przyrodzonego dowcipu więcej niż z nauki. Pisał wiele ksiąg, jako: *Zwierciadło*, w którym każdy powinność swą obaczy; *Postylla*, ta przeciwko kościołowi powszechnemu, nie mego rozsądku jeśli zła albo dobra; *Wizerunk*, *Zwierzyniec krotofilny*, i wiele inszych ksiąg polskim językiem wydanych.

Zostawił synów trzech, Mikołaja, który z Chlebowiczówną wojewodzanką wileńską zostawił potomstwo: Chrzysztofa.

Andrzeja, który nad inną bracią otrzymał *ingenium* ojcowskie, do którego przystąpiła nauka; zostawił z Dębińską kasztelana krakowskiego córką potomstwo.

Dom **Orzechowskich** starodawny w przemyskiej ziemi, z których Stanisława pamięć długo nie zaginie, który był człowiekiem uczonym, wielkim (po uznaniu błędów herety-

ckich, w które był zaszedł) miłośnikiem kościoła powszechnego; ksiąg wiele pisał tak kościołowi jako też i rzeczypospolitej pożytecznych, był kapłanem, potem się był ożenił.

Byli dwaj bracia jego, jeden sędzim, drugi pisarzem przemyskim, ludzie znaczni i zasłużeni rzeczypospolitej, od których zostało potomstwo.

Dom **Kłomnickich** w sieradzkim województwie starodawny i znaczny. Był Piotr Kłomnicki, z Jedleńską z domu Nabram zostawił synów trzech:

Floryana, który był plebanem w ojczyźnie.

Jana, który z Dorotą Sobiekurską zostawił syna Stanisława.

Piotra wójta barskiego, męża sławnego, który z Traczowską zostawił potomstwo także na Podolu.

Jakób brat Piotra wyżej pomienionego, od którego Jan i Chryzstof podsędek wieluński. Ci na dworze króla Augusta czas długi znacznie służyli; mężowie godni.

Dom **Rzuchowskich** także w sieradzkim województwie dawny.

Dom **Kłobukowskich** także starodawny.

Dom **Chocimowskich** w sędmierskim województwie.

Dom **Gramackich** także w sędmierskim województwie.

Dom **Łorlickich** w sędmierskim, w powiecie pilźnieńskim.

Zdrowscy w Wielkiej Polsce dom starodawny.

Domaratowie w sędmierskim województwie u Opatowa.

Chomętowscy ode Lwowa dom starodawny.

Miedziewiczcy w sędmierskim, z których Chryzstof był profes klasztoru sieciechowskiego.

Czechowscy w sędmierskim, zowią je **Jękwowie**.

Inszych domów znacznych jest wiele w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE

LABĘDŹ,



który tu do Polski przyniesion z duńskiego królestwa, o czem świadczą wszystkie historye, jako Miechowita w księgach 3, Kromer w księgach 5 i inszy, przez Piotra syna Gwilemowego, znacznego męża, który przedtem czas długi się bawił na dworze króla polskiego Bolesława, był wielkiej familii królestwa onego, jako o tem czytamy u Kromera. Ten wspominając wyprawę Bolesławową do Danii, tak pisze: *Causa vero expeditionis danicae Boleslao fuit Petrus clara et illustri apud Danos familia etc.*, który młodziuchnym będąc jeszcze, k'woli sławie dobrej, dla ćwiczenia w sprawach rycerskich do Polski był zajechał. *Magna ingenii dexteritate, industria, virtute, officio et suavitate morum, ad haec commendatione regis Danorum, cito se in gratiam et amicitiam Boleslai insumavit*, tak iż go potem wielkimi włościami i hrabstwem skrzyńskim udarował. Potem mu powiną swoją księżną ruską dał do stanu małżeńskiego, która była bliską siostrą Zbysławie pierwszej żenie jego. Będąc

młody, prędko się języka polskiego nauczył, a tak się sposabiał do obyczajów polskich, że mu żaden onej łaski królewskiej nie zajrzał.

A gdy zabił Abel Henryka króla brata swego, ojciec Piotrów Gwilelm, który był przedniejszym w radzie króla Henryka, mając barzo wielki skarb u siebie w mocy, pisał do syna, aby zebrał wojsko jakie za pomocą królewską, a po on skarb przyjechał, pierwej, aniżby do niego przyszedł Abel on mężobójca. O czem powiedział Piotr Bole-

ślawowi. Bolesław we wszystkim mu się łaskawie ofiarował, i sam z nim do Danii jechać obiecał, co i ziścił. Wdzięcznic od Duńczyków był przyjęt. Potem opatrzwszy rzeczpospolitą, wzięwszy Piotra z jego powinny mi i z ojcem, one skarby także wielkie, do Polski przyjechał. O czem czytaj Kromera list 126.

Ci tedy używali za herb Łabędzia białego w polu czerwonym, nos i nogi czarne. Którego własność obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie ich tu w Polsce, które historye opowiadają i insze skrypta, także i o tem wieku mego, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Świadczą historye o tym PIETRZE, że na one skarby, które z sobą przyniósł do Polski, znacznie to królestwo zapomógł, siedmdziesiąt i siedm kościołów zmurował, które aż i po ten wiek jeszcze trwają. Tenże dwa klasztory fundował reguły Premonstratów, jeden na Kujawach w dyecezyi włocławskiej we wsi Chalinie, który potem do Strzelna przeniósł pannam; drugi we Wrocławiu na przedmieściu, zakonnikom na pamiątkę świętego Wincentego, który nie barzo dawnego czasu Wrocławianie spustoszyli, wrzko m się Turków obawiając.

Dał był tenże Bolesław temu Piotrowi trzymać dwa powiaty, kaliski i kruszewicki, o czem Długosz i Kromer świadczą. Piszą o tym Pietrze, że był wielkim miłośnikiem r. p., przyniesion tu do Polski w r. 1124, takim sposobem, jakoś wyżej czytał.

Tenże potem po śmierci Bolesławowej za panowania syna jego starszego Władysława, przez naprawę żony jego Krystyny, był pojman, oczy mu wylupić i język urznąć dał Władysław, dla tego, że czasu jednego będąc w łowach z nim obłąkany na puszczy, żartując, gdy według dostatku oba podło leżeli, rzekł Władysław: Lepiej teraz Pietrze żona twoja z opatem skrzyńieckim się wylega, aniżeli ty. On odpowiedział: Takżeć też podobno i twoja z Dobieszem. Żartem zacierał Władysław słowa jego, wszakoż barzo mu to na myśl wpadło, tak, że potem nigdy przez czas długi z żoną łaskawie nie mówił, która dowiedziawszy się przyczyny i żartów onych (choć były prawdziwe) Piotrowych, męża ublagawszy, o tem myślała, jakoby się nad Piotrem pomścić mogła, czego dokazała, na to Dobiesz dworzanina mężowego poduszeczywszy, o czem ci potem historya szeroko powie, albo czytaj Kromera księgi szóste, list 143.

Ten tedy Dobiesz, na ten czas kiedy wydawał Piotr córkę swą we Wrocławiu za Jaxę z domu Gryf, księżę szerskie, pojmał go; tak oszpacon od Władysława, za namową Krystyny żony jego, jakoś wyżej czytał; wszakoż za dziwną sprawą miłego Boga, jako o tem świadczą historye, widział i mówił przez pięć lat. Potem umarł we Wrocławiu w klasztorze ś. Wincentego, który sam był fundował i zbudował, od żony swej Maryki pochowan i od synów Egidyusa i Konstantego w pół kościoła prawie, na którego grobie te wiersze napisane, jako Długosz świadczy:

*Hic situs est Petrus, Maria conjuge fretus,
Marmore splendente, parte Wilhelmo peragente.*

Tamże w tym klasztorze Długosz opowiada pochowane syny jego wyżej pomienione i żonę.

To się wszystko działo w r. 1146, i dla tego iż z Danii wyszedł, potomstwo jego aż po ten wiek **Duninami** zową.

Wspomina potem przywilej klasztorny w roku 1270 DUNINA PIOTRA hrabię kasztelanem sędomierskim, za panowania Bolesława Wstydliwego.

JAN, podsędek sędomierski, pisał się de Konin, w r. 1429. A iż był tej familii, u listu pieczęć jego i podpis ręki świadczy.

Listy insze wspominają wiele Duninów, którzy się pisali z różnych imion, jako w r. 1449 Piotr Koniński de Zajączkowice. Herb jego u listu Łabędź. Był sędzim sędomierskim.

PIOTRA DUNINA wspomina Kromer hetmanem nad ludźmi do Węgier, które był posłał Kazimierz z synem swoim na królestwo na żądanie posłów węgierskich, co zaczyna historyk w te słowa:

Nec sprevit eorum postulata Casimirus, Casimirumque (sic) filium, cum non contemnendo exercitu, Petro Dunino duce, in Ungariam misit. O czem czytaj list 613. Ten był marszałkiem nadwornym.

PIOTRA kasztelanem sieradzkiem wspominają przywileje koronne. ANDRZEJA DUNINA podkomorzym brzeskim. STANISŁAWA inowrocławskim.

Duniny de Prawkowicze wspominają historye i insze skrypta, jako *epitaphium* w Krakowie na zamku ANDRZEJA starostę brzeźnickiego i bolesławskiego temi słowy:

Andree Dunin de Prawkowicze, capitaneo brzezinen. et boleslaviens., exactori regio, Joannes Dunin fratri bene merenti posuit, obiit penultima Octobris, anno 1522.

PIOTRA DUNINA wojewodą brzeskim niesie pamięć ludzka, który był starostą łączyckim, malborskim, rawskim, brzeźnickim; trzymał Lubochen, Ryczywół, Rzeczyce, Budziszewice. Ujazd był kupił miasteczko i zamek u Strejkowskiego. Miał za sobą Leżeńską z domu Nałęcz, z którą zostawił te syny, naprzód:

JAKÓBA, który miał za sobą Przerębską z domu Nowina, kasztelana sieradzkiego córkę, z którą zostawił dwu synów, naprzód:

WINCENTEGO stolnika łączyckiego, który z Walewską z domu Pierzchała zostawił tylko jedyną córkę Annę, kasztelanekę łączycką, starościna sochaczewską, warcką, po której Ujazd i insze majątkości w domu Szczawińskich.

STANISŁAW syn Jakóbów, był kasztelanem inowrocławskim; miał za sobą Garwaską z domu Grzymała, z którą zostawił Mikołaja syna i dwie córce: Pierzchałina i Sleszyńską.

ANDRZEJ DUNIN, brat Jakóba wyżej pomienionego, syn wojewody brzeskiego; miał za sobą Mniszewską, z którą zostawił syna jednego Piotra, który z Drzewicką zostawił córek siedm i syna.

Tenże Andrzej potem miał z Bużeńską z domu Róża syna Sebestyana i Margorzatę Romiszewską.

PAWEŁ WOLSKIEGO pamięć moja niesie, sześcienca rodzonego Chrzysztofa Szydłowieckiego, kasztelana sędomierskiego, podkanclerzego koronnego, sieradzkiego, gostyńskiego starosty, który był naprzód kanclerzem koronnym, starostą gostyńskim po śmierci wuja swego, miał za sobą Wiewiecką z domu Jastrzębiec, z którą zostawił synów pięć, córek sześć. Po śmierci żony swej był biskupem poznańskim,

wzięty po Sebestyanie Branickim z domu Korczak, po nim zasię został Izbiński Benedykt z domu Róza.

Syn starszy tego pomienionego biskupa był kasztelanem sochaczewskim i starostą gostyńskim; miał za sobą Jadwigę Luceńską, z którą nie zostawił potomstwa żadnego, ta potem majątność swą ojczystą darowała w dom Tumickich, o czem potem będziesz miał na swem miejscu.

JAN drugi syn miał za sobą Annę Sierpską z domu Prawdzic, z którą zostawił syna i dwie córce.

KASPER WOLSKI z Chrczonowską zostawił potomstwo.

Krzysztof czwarty brat ich miał za sobą Nakwarską, z którą zostawił synów trzech i córki, z których Stanisław był kanonikiem krakowskim.

JERONIM brat jego miał za sobą Niszczycką Jadwigę, starosty ciechanowskiego i przasnickiego córkę, trzeci na ten czas był młodzieńcem.

PIOTR syn piąty Pawłów, biskup plocki, wzięt po Pietrze Myszkowskim, który na krakowskie wstąpił po śmierci Franciszka Krasińskiego w roku 1577.

Ten na wielkich posługach królów polskich i rzeczy pospolitej bywał, od Augusta króla w poselstwie był u króla hiszpańskiego w roku 1560. Potem od Stefana w Rzymie u papieża w roku 1580; nie przyjechał aż w roku 1583. O czem potem w historii mieć będziesz dowodnie. Był to prawy i przykładowy biskup.

Córki tegoż Pawła wyżej pomienionego, naprzód Anna Szczawińska kasztelanica sochaczewska, od której potomstwo pod Prawdzicem herbem. Zofia Piekarska zesłała *sterilis*. Dobrzykowska Jadwiga, o której potomstwie pod herbem Dolega. Wiktorowska kasztelanica konarska. Katarzyna Dzikowa. Dorota Czerniewska i Brzezińska.

ZYGMUNT brat PAWŁÓW kanclerza a potem biskupa poznańskiego, od którego córki: Młodziejowska podskarbina nadworna, etc.

Dom **Karwickich** starodawny, którzy także są właśni Duninowie. Był Krystyn Dunin, który był kupił Karwice w roku 1340, jako to listy domu tego opowiadają, którego potem był syn Jerzy Dunin; pisał się z Karwic. Zostawił syna Jakóba, który miał synów siedm i córek tak wiele. Umarł mając wieku lat 80.

Jan starszy syn Jakóbów był oboźnym króla Augusta.

Krzysztof brat tegoż rodzony był dworzaninem wieku mego tegoż króla.

Stanisław trzeci był po śmierci brata swego oboźnym u króla Augusta i starostą latowickim.

Andrzej czwarty był przez czas długi na dworze króla Augusta znacznym dworzaninem, potem i na chlebie rycerskim czas się niemały bawił. Potem ku latom przychodząc, a pokoju po pracach pragnąc, opatrzon od tegoż króla opactwem wachockiem, które tak naprawił, że nie opata, ale ojca po onych nierządnych opaciech prawie on klasztor dostał, wsi wszystkie zawiedzione od przodków wyswobodził, kościoły we wszystkich wsiach, folwarki, dwory ponaprawiał i do wielkich pożytków przywiódł, krom szkody i ucisku ludzkiego, między opaty reguły cysterskiej wieku mego był namożniejszy.

Marcin Karwieki brat jego rodzony był podstolim sędomiernskim, który na dworze tegoż króla Augusta czas długi służył dworzańsko i znacznie.

Chrezon Karwieki, który w Litwie czas długi służył żołnierską, tam miał opatrzenie znaczne, tamże się był ożenił i umarł.

Jakób namłodszy, był wieku mego na dworze króla Stefana; brat ich siódmy.

Dom Modliszewskich a Krajewskich starodawny i znaczny, o których *epitaphia* świadczą w łomzińskim kościele, kędy starostami bywali, i tam ciała swe chowali:

Spectabilis ac magnificus dominus Hieronimus Modliszewski a Krajow castellanus malogosten., lomzen., kolensisque capitaneus, anno aetatis suae 53, 12 Februarii, anno 1567 vita functus, summo cum omnium merore.

Tegoż był syn w roku 1583 Andrzej starostą tamże łomzińskim, który z młodości w ziemiach włoskich na nauce się bawił; miał za sobą Dębińską starosciankę chęcińską z domu Rawa, która była w francymersze królowej Anny.

W Póltusku wspomina *epitaphium* Jeronima Krajewskiego temi słowy: *Hieronimus Krajewski, ex vetusto familiae Cignorum praepositus pultoviën., vir cum generis nobilitate clarus, tum morum probitate quodam ingenio gratus omnibus. etc.*

Domy insze od wyżej pomienionych przodków rozrodzone, jako Zborzyńscy w sędomiernskim województwie, ludzie z dawna rycersey bywali.

Przystałowsy tamże w sędomiernskim województwie domi starodawny.

Owadowsy dom starodawny i znaczny; był Andrzej wieku mego kuchmistrem królowej polskiej.

Suligostowsy w sędomiernskim województwie.

Rzuchowsy tamże.

Radostowsy tamże.

Kanienomojsey w sieradzkiem województwie.

Na Podolu Talafusowie, z których był Jan wieku mego mężem znacznym.

Kostrzejewsy tamże na Podolu.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE

PAPARONA alias GĄSKA,



zową go drudzy starodawnem nazwiskiem **BUDZISZ**, dla tego, że była gęś obudziła Kamillusa rzymskiego pana czasu potrzeby, gdy Francuzowie Rzym nabieżawszy, cicho ubieżeć chcieli. Wtem Kamillus ocucił, ludzie swe okrzyknął śpiące, z którymi odegnał nieprzyjaciół od murów, o czem pisze *Livius* i do tego wspomina iż *populum romanum non pudit prosequi perpetuo gratitudinis honore anseres*, dla tego, że oni *dormientibus vigilibus, cum Galli in summum Capitolium perepsissent, clamore milites Romanos excitarunt*. Dla tego potem w Rzymie na onem miejscu wiele gęsi chowano nakładem wszystkiej rzeczypospolitej, a tego dnia, w który gęsi obudziły Kamillusa, przez długi czas na każdy rok kilku psów wieszano, dla tego, że co im było czuć przystało i dla straży je chowano, zaspali. Od tego tedy czasu ma początek ten herb, który tu potem przez rycerza jednego cheiwego dobrej sławy, za onych wale-

cznych królów przyniesion, którzy godne mężę hojnie opatrowali. A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogą.

MAMPHIOLUS Włoch, *Petri de Luna consanguineus*, tu naprzód ten herb zaniósł, jako to chcą niektórzy skryptorowie mieć w terminatach swoich, ale iż ja tego Mamfiola i biskupa dochodzę w katalogu dopiero w roku 1386, tedy mi się to jakoś nie zda, bo u rycerstwa polskiego tej familii dawniejsze listy są, które zasługi ich opowiadają znaczne.

MAMPHIOLUS biskup plocki, był w roku 1387 od papieża przysłany po Henryku z książąt mazowieckich, ale nie był przyjęt od książąt kraju onego, umarł w Rzymie r. 1387. A zatem na biskupstwo posłan Jakób Polak z domu Syrokomla od tegoż papieża, któremu ani kapituła, ani książęta, nie mogli *contradicere*.

Wiek mego tego klejnotu były domy możne w sieradzkim województwie, dom Pstrokońskich, dom znaczny, urzędy i dygnitarstwa w onym kraju miewali, z których rzeczypospolitej użyteczni bywali. etc.

Dom Parzniewskich tamże starodawny i znaczny.

Dom Wojuckich starodawny tamże, z którego Mikołaj był wieku mego mężem serdecznym, wszakoż młodo się ożeniwszy, w domu godność swoją zabawił.

Dom Kamionomojskich tamże starodawny.

Dom Chodowskich starodawny tamże w sieradzkim.

Tegoż klejnotu używał *Paulus de Szidlovec*, o którym *epitaphium* w Krakowie na zamku powiada pisane temi słowy:

Paulo de Szidlovec, praeposito posnaniens., custodi cracovien., secretario regio virtute, doctrina, ingenio generisque nobilitate insigni, Christopherus et Nicolaus fratri charissimo ac bene merenti posuerunt. Obiit annum aens 26, magno hominum post se desiderio relicto, anno 1506. Die 2o Junii.



O KLEJNOCIE TARNAWA,



który tu do Polski przyniesion z Rodis, a potem tu w Polsce nazwisko Tarnawa otrzymał, od góry, przy której za sprawą przodka tej familii nieprzyjacioly gwałtowne porazili Polacy; ma być krzyż biały w czerwonym polu, do którego przydał Bolesław wtóry pół miesiąca żółtego, którego pomieniają Boguchwałem skrypta niektóre, albo tak *ex traditione* od dawnego czasu jest między potomstwem, *in terminatis*. Przypatrzywszy się tedy herbu własności, czytać będziesz o przodkach także i o potomstwie, które ja w tak szerokim królestwie znać, albo też o niem wiedzieć mogę.

Naznaczniej przodka herbu tego opowieda katalog arcybiskupem gnieźnieńskim JANA, wtórego tego imienia, który dwudziestego dnia miesiąca maja był zgodnie od kapituły obran, o którym tak pisze, że był *virtute atque doctrina ornatus*. Ten gdy był posłał do Rzymu naprzód Henryka dziekana poznańskiego, Egidziego ardziekana łęczyckiego, i Przybysława kanoniki pomienionego kościoła, wszakoż gdy się dowiedział o nowem postanowieniu w Rzymie, acz szkodliwem barzo kościołom i przykrem, które było

takowe: iż któryby elekt nie przyjechał sam *personaliter* po confirmacyą, tedy jej przez posły otrzymać nie mógł, — jechał tedy do Alexandra trzeciego, a snadnie sam wszystko otrzymał u niego, jako godny kapłan miejsca tego. A tak *feria sexta ante Dominicam invocavit* w roku 1260 był w Rzymie potwierdzon, a jadąc już z onego aktu w drodze dwa kanonicy, które był posłał naprzód po confirmacyą: Henryk i Przybysław, w Lombardy powietrzem umarli, sam zdrowo przyjechał na miejsce swe. Żył lat dwa-

naście na arcybiskupstwie, potem w roku 1272 umarł dwudziestego dnia miesiąca września, w Gnieźnie pochowan. Ten przeżył wieś stołu swojego biskupiego rzezoną Sądowną nad rzeką Nyz, z przyzwoleniem Leszka księcia sieradzkiego.

Tenże miasto Znin założył nad wielkiem jeziorem, przedtem tam wieś była. Był wzięt po Fulku z domu Lis; po nim nastął Filip z domu Gozdawa. A to według opisanja katalogu, który wydał *in lucem Janicius poeta laureatus* wierszem pilnie opisawszy, jako wszędy pod każdym arcybiskupem czytasz. Ale pisany katalog w tem się z nim nie zgadza, bo te arcybiskupy pomienione kładzie jednego z domu Grzymala, drugiego z domu Gozdawa. O tym tedy pisał wiersze w te słowa:

*Doctrina, virtute potens Janusius hic est
Unanimi ad tantum lectus ovile sono
Esse putas, qualem cui cunctis posse placere
Contigit, et testes tot statuisse sui?*

Nie znajduję dalej w dawnych skryptach o przodkach tej familii, tylko **Targowickich** dom, który znaczny był z dawna w Lubelskiej ziemi. Potem z dzielnice jedni nazwani **Broniewskimi** od Broniewie wsi, która leży niedaleko Waśniewa miasteczka opata wachockiego, około którego wieku mego była szlachta zła, chocia niepotężna. Tamże jeszcze i tych Broniewskich własne potomstwo jest, ludzie znaczni i możniejsi nad innych wiele. Z tych domu bywało wiele duchownych ludzi i znacznych, jako przemyskimi i chełmieńskimi biskupy, o czem czytaj Kromera.

Marcina wspominają dawne skrypta, który miał te syny: Mikołaja, Dietrycha przemyskiego kanonika, Stanisława, Michała, Jana i Marcina.

Mikołaj zostawił syna Niemierzę. Stanisław brat jego na Bukowinie pojman, i tamże umarł w więzieniu u Tatarów w Azyi. Zostawił syny: Jana i Marcina.

Michałów syn Kleofas, który u króla Matyasza szczęśliwie przeciwko Turkom hetmanił. A gdy przyjechał tam ztąd do Polski na potrzebę z Krzyżaki, był wdzięcznym u króla Kazimierza Jagiellowica, i opatrzenie znaczne wziął, pyzdurskie, konieńskie i kołskie starostwa od niego trzymał, do tego od Rożego arcybiskupa wuja swojego trzymał Łowicz. Potem na wojnie w Prusiech żywota dokonał, nie zostawił potomka żadnego.

Jan Broniewski zabity od Gramackich, których jest dom rozrodzony w sędmierskiej ziemi pod Waśniewem.

Marcin, Janów brat, u króla Kazimierza i u Helźbiety siostry jego na dworzeczech się bawił, potem u Olbraхта i u Alexandra, aż i u Zygmunta Starego królów polskich, a braci rodzonej, był znacznym na dworze, potem ochmistrem u królowej Helźbiety, potem na peregrynacyą się udał, z której się wróciwszy, będąc w wielkich a znacznych bitwach, od króla był opatrzon starostwem lubaczewskim, był i burgrabią krakowskim.

Zygmunt Targowicki, Jana zabitego syn, był proboszczem krakowskim i sekretarzem Zygmunta króla, miał brata jednego Marcelina, którego Żółkiewski zabił, i córkę Annę, która z francymeru królowej, była za Chrzysztofem Szydłowieckim kasztelanem krakowskim.

Marcin, syn burgrabie krakowskiego, pisarzem był lwowskim, tegoż też był brat Wincenty mężem sławnym.

Jan synowiec ich własny był starostą medyckim, który długo na dworze króla Augusta służył.

Stanisław Niemierza burgrabie krakowskiego synowiec, który na dworzach Olbrachta, Alexandra i Zygmunta królów polskich był znacznym; tego syn Stanisław był zabitym od Zamiechowskich.

Mikołaj brat jego, który u panów postronnych chrześcijańskich, jako u Karła piątego i u Ferdynanda cesarzów i inszych królów był mężem wziętym i sławnym.

Marcin Broniewski albo Targowicki, syn Stanisławów, umarł w Turcech w więzieniu.

Stanisław Broniewski, już wnuk Zygmunta, o którymś wyżej czytał, był pisarzem polnym na Podolu; ten przeciwko Turkom, Tatarom, Wołochom szczęśliwie zawsze w potrzebach bojując sobie poczynił.

Marcin Broniewski już prawnuk Stanisławów wieku mego był mężem znacznym. Stanisław, Marcina pisarza lwowskiego syn, pod Pskowem za króla Stefana poczciwie umarł.

Stanisław burgrabie krakowskiego Marcina syn, króla Zygmunta i potem Augusta syna jego dworzanin, chorąży i koniuszy przemyski, starosta medycki, mąż sławny i w sprawach rycerskich i w innych potocznych dobrze biegły, który wiele ziem spraw był świadom, języki ich umiał, umarł roku 1582. Ciało jego leży w Krakowie u świętego Franciszka, nad którym na chorągwi było to *epitaphium* pisane w te słowa:

Generosus Stanislaus Broniewski de Biezdiedza, vizilifer premyslien., medicen. in Russia capitaneus, domin. Sigismundi et Augusti, s. regum aulicus, claris majoribus ortus, fama militiae virtutumque catholico dignarum nobilissimus, legationibus externis negotiisque r. p. ob magnum rerum usum, ingenique bonitatem foelicissimus, ideoque regibus suis charus; hic inter amicorum luctum porrecto in Deum animo moritur anno aetatis suae 75, anno Domini 1582, die 8 Novembris.

Tenże tu za dobrego zdrowia syny podzieliwszy majątnością, sam się służbą milego Boga bawił, kościoły nadawał, jako w Bieczu w konwencie u panien na ambonę złotych sześć. W Prochniku szpital, ambona złotych sześć. Na Łysej górze w kościele u ś. Krzyża w szpitalu i ambona złotych sześć. W Tarnowie mniszkom ogród kupił na wieczność, za który dał złotych sto. W Biezdiedzy wsi swojej ojczystej, ołtarz, ambona złotych trzydzieści. W Piotrkowicach ołtarz, ambona złotych dwadzieścia i ośm, i wiele inszych pobożnych uczynków jego.

Ten zostawił te syny, naprzód: Jana starostę medyckiego, człowieka w sprawach rzeczypospolitej i w rycerskich niepodlego, ten umarł młodzieńcem; po tymże wyszło starostwo medyckie z rąk jego, bo je był za żywota synowi spuścił, spodziewając się sam prędzej śmierci.

Stanisław, drugi syn tegoż wyżej pomienionego Stanisława, dworzaniu króla Stefana był wieku mego, który wiele ziem, obyczajów i praw świadom, jako węgierskiej, niemieckiej i tureckiej, w potrzebach z temiż narody bywał.

Sebastian, trzeci syn tegoż chorążego i starosty medyckiego, po ojeu koniuszy medycki; mąż sławny na dworze trzech królów był wieku mego, jako naprzód u Augusta,

Henryka Francuza, potem u Stefana; w potrzebach z nieprzyjaciół bywał, języków: niemieckiego, węgierskiego, łacińskiego był świadom i dobrze umiał; miał za sobą Ligęziankę wojskiego sanockiego córkę.

Piotr, syn czwarty tegoż Stanisława Broniewskiego, który we wszystkich sprawach pocziwych przodków nie wydał, owszejki *doctrina et ingenio* insze przeszedł, *multorum hominum mores vidit*. Tych potrzeb, które były w ojczyźnie przeciwko Moskiewskiemu za króla Stefana nie omieszkął, mając jeszcze przed sobą zabawę około nauk wyzwolonych; jednak tam, kędy bracia poprawować sławy przodków swych się brali, nawiedził, potem do Włoch i do inszych ziem jeździł. *Adolescens aprime nobilis*, i do służb wszelkich rzeczypospolitej godny.

Drudzy Broniewscy bracia ich stryjeczni, ludzie rycerscy.

Marcin; ten w poselstwach znacznych bywał do Turek, do Tatar w r. 1583 i przed tem; był mąż godny i uczony.

Z teje dzielnice były te domy, które się po majątnościach różno zowią; naprzód: Tudorowiecy w sędomierskiej ziemi, dom dawny.

Tarczowscy w sędomierskim województwie.

Słankowie, tamże, dom starodawny, z których Zofia była ksieni buskiego klasztoru w r. 1579, jako o niej powiada *epitaphium* w tymże klasztorze albo kościele.

Petrykowie, dom starodawny, tamże w sędomierskim.

Boxycy w sędomierskim, dom starodawny.

Gorzkowscy w chełmskiej ziemi, dom znaczny; był jeden sędziem ziemskim w onym kraju. Drugi Andrzej brat jego w Litwie człowiekiem znacznym.

Siniący w lubelskim województwie.

Stryjeńscy w lubelskiej ziemi, dom znaczny, zowią się **Bystramy**.

Gałęzowscy Kaimowie, które dla tego tak zowią, iż brata rodzzonego zabiwszy, wrzucili na kolasę, w pole wywiózłszy, zakopali; to było dwudziestego piątego dnia września, roku 1579.

Kleczkowscy w Mazowszu, dom rozrodzony.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których **prze szerokość**, wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE ZARĘBA,



który tu przyniesion z Niemiec; ma być czarny lew na polu brunatnem wspięty, jakoby z białego muru, na którym trzy kamienie żółte. O przodkach pisze Długosz temi słowy: *genus almanicum callidum etc.*, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich w tym wieku, które znać mogą.

Długosz naznaczniej opowiada przodka tej familii w r. 1141 temi słowy:

Episcopatum vratislaviem. nactus magnus gnesnen. custos, et cracovien. canonicus, ducalis cancellarius genere Polonus de domo Zaręba, post Rupertum de domo Korab etc.

Za panowania Przemysła wtórego była ta familia možna, o czem czytaj historyki, Miechowita w księgach czwartych etc.

Tejże familii mienia być Magnusa starostę wrocławskiego, którego Kromer wspomina w księgach 5, list 98. Tenże mając wielką nieprzyjaźń z Sieciechem wojewodą i hetmanem koronnym, gdy był zrzucon z starostwa wrocławskiego, na Podlaszu i w Mazowszu na pokoju zasiadł i tam aż po ten wiek jest wiele potomstwa jego, o którym niżej czytać będziesz.

Katalog opowiada ANDRZEJA biskupa poznańskiego, który był wzięt po Janie Herborcie w r. 1240. Umarł r. 1242, po nim został Domarat z domu Grzymała.

MARCINA ZARĘBĘ, który się pisał z Kalinowej, wojewodą sieradzkim wiele wspominają różne skrypta, wspomina go przywilej u Przyłuskiego w księgach 5, kap. 3, wszakoż już wojewodą sieradzkim.

WAWRZYŃCA kasztelanem sieradzkim, który się także pisał de Kalinowa; tego wspomina Kromer w księgach 19. Tegoż Przyłuski w księgach piątych, kap. 3.

JANA kasztelana sieradzkiego w r. 1428, acz potem był kasztelanem, miał nazwisko Łopata, a pisał się de Kalinowa; mąż sławny i pamięci wiecznej godny, o którym czytaj u Kromera w księgach 19.

JANA ZARĘBĘ kasztelana satockiego, ten był potem kasztelanem sieradzkim, o którym czytaj u Kromera księgi 24 w te słowa:

Joannes Zaręba, castellanus siradien. et praefectus vielunen., naclen., teritorium, propterea quod tributum hostibus penderat, acerbe vastavit.

JANA biskupem wrocławskim wspomina moneta, na której jest herb Zaręba, na drugiej głowa ś. Jana, i ten text: *Baptista Succure Sancte Joannes.*

Wiekui mego dom tych **Zarębów** był możny, i mężowie wielcy byli w kaliskiem województwie.

W Gnieźnie dwa kamienie, herby na nich, jeden podla drugiego. Textu nie znać, tylko rok 1392.

Domy insze tamże w Wielkiej Polsce, którzy już od majątności w których mieszkają nazwiska niosą, jako dom Suchorzewskich starodawny, właśni są Zarębowie.

Dom Zajączkowskich starodawny, których się przodkowie pisali de Wąsosze, acz już jest w ręku inszej familii Prawdziców. Wszakóż Długosz wiele mężów znacznych i senatorów możnych tejże familii Zarębów liczy z tego Wąsosza.

Wiekui mego byli czterej bracia rodzeni synowie Janowi od Jagnieszki Czernickiej z domu Dria *alias* Mutyna.

Wojciech, który był surrogatorem i podstarościm poznańskim; mąż godny w posługach r. p. i uczony; był potem opatem wągrowieckim.

Stanisław brat jego, który czas długi na dworze Mikołaja Mieleckiego wojewody podolskiego się bawił, mąż serdeczny, w potrzebach wielkich z nim bywał, jakoś czytał na różnych miejscach; Jan i Jakób bracia ich rodzeni, ludzie także rycerscy.

Dom Cieleckich tamże w kaliskiem województwie dawny.

Dom Jaraczewskich dawny i znaczny był wieku mego.

Dom Czerekwickich, tamże, starodawny i znaczny.

Gerzewscy, tamże, dom znaczny; był jeden sędziem ziemskim poznańskim wieku mego, od którego zostali dwaj synowie.

Dom Noszkowskich starodawny, z których jeden bawiac się sprawami rycerskimi na Podolu, w Rusi się ożenił w halickim powiecie i tam potomstwo zostawił.

Dom Jabłonowskich tamże w Wielkiej Polsce dawny.

Dom Rudzińskich tamże w tym kraju starodawny, z których Stanisław wyniósł się do Litwy, i tam ma znaczną majątność nabytą.

Dom Jastrzębskich tamże w poznańskim województwie.

Grabowscy tamże w Wielkiej Polsce; wspomina Kromer Pawła w księgach 29 biskupem chełmińskim w r. 1479.

Bielawscy tamże w Wielkiej Polsce. Był jeden wieku mego harcerzem u króla Stefana, mężem urodziwym i godnym; na wszystkich expedycyach z nim bywał.

Belakowscy tamże w Polsce, dom starodawny.

Brzewoszewscy w łęczyckim województwie, dom starodawny.

O KLEJNOCIE SULIMA,



który tu przyniesion z Niemiec, którego przodki Długosz wspomina, że używali czarnego orła w polu złotem, pod nim trzy kamienie w czerwonym polu; bywali *animosi et honoris cupidi*. A tak się przypatrzwszy własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

Długosz naznaczniej wspomina przodka herbu tego JANA rzeczzonego ROMKA biskupem wrocławskim, który był wzięt po Tomaszu wtórym w r. 1293. Po nim obran Henryk z Wierzbnej Polak, z domu Działosza, którem ci pod herbem pomienionym nie wspomniał. Był to mąż godny; tak o nim pisze Długosz, iż *ob industriam probitatemque ingenii, post mortem Boleslai svidnicen. ducis, filiorum Henrici quinti vtratslavian. et legnicen. ducis, qui nondum maturitatis annos impleverunt*, od wszystkich panów i rycerstwa obran był za opiekuna i gubernatora. Ale iż był barzo hojny skarbu

dzieci onych, od Bolesława w Legnicy zachowałego, utracił był sześćdziesiąt tysięcy grzywien, o co miał wielką trudność potem od książąt i od panów przedniejszych księstwa onego w r. 1302. etc. etc.

ZAWISZĘ CZARNEGO wspomina Kromer w księgach ośmnastych temi słowy:

Inde Zavisius Niger de amplissimi consilii sententia ad Sigis. cesarem missus etc.

Był starostą spiskim, a tam był pojman od Czechów,

Tego wspomina w księgach 19, w roku 1428, tenże historyk, dla tego, iż niechciał z Zygmuntem cesarzem uciekać przed Turki, z którymi był podniósł wojnę, a gdy przyszło do spotkania, nie śmiejąc bitwy zwieść, z częścią ludzi przez Dunaj uciekał, jako o tem pisze Kromer temi słowy:

Sed priusquam ad congressum cum hostibus veniret, retro se transmisso raptim Danubio cum magna parte exercitus ad tutoria loca in Transilvaniam recepit, proditis hosti reliquis, quos naves capere non potuere, in quibus fuit Zavisius Niger praefectus scypusien, de Bohemorum captivitate dimissus, qui submissum a Sigismundo Lembum ascendere noluit, malens fortiter occumbere, quam turpiter sociis proditis fugere; quare adacto calcaribus equo, in confertissimos hostes irruit, et multis praeclaribus operibus editis, ad extremum conglubatis contra cum Turcis, vivus captus, et cum pro magno munere ad tyrannum, vir robore corporis, oris dignitate et auratis armis insignis duceretur, controversia inter duos barbaros orta, ab utroque captus esset, ab imbeciliori defecto capite interceptus est. Vir in omni vita belli pacisque artibus clarissimus, et sempiterna memoria dignus. O czem czytaj u Miechowity księgi 4, kap. 52.

Tegoż opowiada pamiątka w kościele u świętego Franciszka, pisane wiersze od Jadama Świnki kanonika krakowskiego w te słowa:

*Arma tua fulgent, sed non hic ossa quiescunt,
Divae memoriae miles o Zavisza Niger.*

Tychże **Zawiszów** własne potomstwo **Farurejowie** na Podgórzu, w bieckim powiecie i w inszych mają, o czem czytamy wszystkich historyków, jako u Kromera w księgach 16, list 396, gdzie ich wspomina temi słowy:

Erant in aula Sigismundi plures Poloni equestris ordinis, et in his nobiles, inprimis Zavisius Niger et Joannes Farurejus, Garbovii, fratres germani gente Sulimeii.

Ci dowiedziawszy się o potrzebie króla Władysława z Krzyżaki, a bacząc cesarza Zygmunta niechętnym jemu, wzgardziwszy wielkimi majątnościami, które w onej ziemi od cesarza mieli, i obietnicami także, z ziemi jego z drugimi Polaki wyjechali, wdzięcznie od króla przyjęci byli i hojnie udarowani, o czem będzie w historii.

Włódka **Bartósza** wspomina Kromer w księgach 18 temi słowy: *Bartholomeum Wlodicum gente Sulimeum, qui Petri episcopi cracovien. fratris filiam pro uxore habuit.*

Pisali się też de **Charbinowice**, o czem świadczy Kromer w księgach 17, gdzie wspomina: *Stanislaus Charbinovius Sulimeus etc.* W tychże księgach ten historyk wspomina drugiego: *Petrus Charbinovius Sulimeus praefectus Podoliae.* O czem czytaj list 416.

Tychże potomstwo na Podolu **Sulimowie** mężowie wielcy.

W **Tarnowie** na grobie wspomina *epitaphium* **Barbarę** z **Roźnowa** temi słowy:

Barbara de Roźnow nepta ex filio Zavisii Nigri militis in orbe christiano nominatissimi, conjux Joannis a Tarnow, vivit annos 70. Umarła roku 1517. Od tejsze

był Jan hrabia na Tarnowie, kasztelan krakowski, hetman koronny, o którymś pod Leliwą czytał.

Dom **Oporowskich** teź był familii starodawny, możny i zasłużony rzpltej, jako wspominają historye Mikołaja wojewodę łęczyckiego w roku 1430, którego potem był syn Władysław arcybiskupem gnieźnieńskim; za przyczyną Kazimierza króla od papieża był potwierdzon w roku 1449, szesnastego dnia miesiąca czerwca, z biskupstwa włocławskiego był wzięt, na ktoem żył lat szesnaście, był *decretorum doctor*, syn Mikołaja wojewody łęczyckiego; ten był wielkie skarby zebrał, które bratu swemu chorążemu łęczyckiemu zlecił, mając inszych przyjaciół i bracią; pisze o nim, że z kapitułą wiódł nieprzyjaźni, dla tego, że im wiele dał Wincenty przodek jego trzymać od stołu arcybiskupiego. A gdy mieszkał na tej stolicy trzy lata i ośm miesięcy w Oporowie na zamku, który był sam zmurować dał, paraliżem był zarażon. Potem się sprawił chwalebna świętością, umarł, pochowany w Oporowie w klasztorze Eremitów, który był sam *ex parochiali ecclesia* fundował; umarł jedenastego dnia marca, roku 1453. Był wzięt po Wincentym z domu Doliwa; po nim nastął Jan z domu Odrowąż ze Sprowej.

O tym pisał *Janicius poeta laureatus* wiersze:

*Patre palatino natus est Oporovius, auro
Pinguis, ac in facie praemaculentus erat,
Nec mirum, nam membra cibo refovere solebat
Exiguo, medius Tantalus inter aquas.*

Jan Oporowski był wojewodą brzeskim w roku 1475.

Erazmego z Oporowa kasztelana kruszwickim wspomina podpis ręki jego, kędy dając jałmużnę zakonnikom w Mogilnie, do modlitew się im zalecał; tenże miał syna Stanisława, którego urodziła Kamieniecka z domu Piława.

W Kruszwicy domu tego przodki w kościele na grobach *epitaphia* opowiadają, kędy bywali starostami.

Już wieku mego miał jeden za sobą Herbortownę kasztelana bełskiego córkę. Był starostą kruszwickim, zostawił potomstwo na ten czas *minorenes*.

W Kole u fary *epitaphium* na kamieniu z tym herbem opowiada temi słowy:

Generosus Joannes de Garbowo cesus apud Chojnicze hic sepultus, anno Domini 1450.

Dom **Służewskich** na Kujawach starodawny, jako je opowiadają różne przywilegia koronne: Jana kasztelanem brzeskim w roku 1475.

Waśka z Służewa chorążym brzeskim wspomina przywilej, u Przyłuskiego w księgach 5, kap. 3.

Jan wojewodą brzeskim był wieku mego i starostą Konińskim, szcedł *sterilis*, był a natura muzyk wielki, tak się był urodził z krzywemi nogami, wszakoż był pan pracowity w sprawach rzeczypospolitej. Ciało jego leży w Służewie, miasteczku ojczystem.

Z tymże domem jednej dzielnicy byli Szrebscy i Chodowscy, w tych domach ludzie

rycerscy bywali; Szrebscy bywali dwa bracia wieku mego: Piotr wojskim dobrzyńskim. Mikołaj sędzim bobrownickim.

Gamratowie dom starodawny, z których wspominają przywilegia koronne mężów wiele zasłużonymi r. p., jako w roku 1413 Stanisława Gamrata kasztelanem połanieckim. W roku 1540 Piotra Gamrata opowiada katalog i pamięć ludzka niesie arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem krakowskim; pisze o nim, że był *liberalis*, umarł mając wieku 58 w Krakowie, roku 1545, dnia 27 sierpnia. Był wzięt po Latałskim z domu Prawdzie, po nim został Mikołaj Dzierżgowski z domu Jastrzębiec. O tym pisał *Janicius* te wiersze:

*Fortunae exemplum memorabile gessit utrunque,
Gnesnae et Cracoviae pontificale pedum.
Vir gravis, ac constans, et regi gratus, et aulae,
Anthrace Gamratus post sua fata subit.*

Od tychże Gamratów Przyluscy w bieckim powiecie, dom znaczny.

Dom Chodowskich na dobrzyńskiej ziemi dawny i możny.

Dom Jacymierskich w Rusi starodawny i znaczny.

Dom Łyczków na Podgórzu starodawny i znaczny.

Zabokrzecy w łeczyckiem województwie, dom starodawny.

Szałowscy w sędomierskiem województwie dom starodawny.

Borkowscy tamże w tem województwie.

Oziębłowscy tamże, domy rozrodzone.

Ulanowscy w Wielkiej Polsce dom starodawny, z których Jana wspomina Przyluski w księgach 5, kap. 3, kasztelanem rogozińskim w r. 1413.

Sułkowscy w łeczyckiem województwie, dom starodawny.

Przyborowscy od Gniezna dom starodawny, Dobiesław pisarz grodzki poznański, Marcin kanonik tamże.

Kilewscy; opowiada *epitaphium* w Gnieźnie na tumie jednego temi słowy:

Venerabili domino Stanislao Kilewski, gneznen. canonico, pultovien. decano, viro perquam humanissimo et integerrimo, exequutores posuerunt, mortuus anno 1550, die Solis, 19 Januarii. Inszych domów jest wiele herbu tego w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE

KORAB,



który tu przyniesion do Polski z Anglii; wspomina Długosz przodki herbu tego, że bywali *recti et mediocritate contenti*. Dawny początek ten klejnot ma, jakoś czytał na przodku, któremu prędko po stworzeniu świata od Neptuna *originem* liczą. Lestrygon książę włoskie używał go za herb; ma być żółty w polu czerwonym, maszt i żagel szary nosili przodkowie, wszakoż w tym wieku taka własność jego jako baczysz, której się przypatrzywszy będziesz czytał o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać w tak szerokiem królestwie mogę. Pisz Długosz, że przodka który ten herb zaniósł do Polski, zwano MIJORS.

ROPECYUSA naznaczniej opowiada katalog, także i Długosz biskupem wrocławskim, który był wzięt z kustody od onegoż kościoła, co Długosz opowiada temi słowy:

Ropocius, alias Robertus, custos vtratislaviens. per electionem capitularem via scrutinii celebratam succedit,

a Jacobo archiepiscopo, Boleslao monarcha electionem Gnesnae cosentien., confirmatus, et in Gallis consecratus, Polonus genere de familia Corabitarum.

Ten był wzięt w roku 1120 po Hejmie Leszczycu, potem po śmierci Radosta z domu Róża biskupa krakowskiego był wzięt na krakowskie w roku 1141, jako o tem katalog świadczy, od Inocencyusa wtórego był potwierdzon, a na jego miejsce wstąpił Magnus z domu Zaręba Polak.

Ten kościół krakowski barzo mały rozprzestrzenił, zbudowawszy poświęcił; tylko dwie lecie będąc na biskupstwie umarł w roku 1143, dwanastego dnia kwietnia, i tamże pochowany w tym kościele w Krakowie na zamku, który sam zmurować dał, a pisze o nim w katalogu temi słowy:

Vir singularis probitatis, quem fecit celebrem bonitas famata per orbem, cujus optimarum virtutum fragrantia effecit, ut ecclesia cracovien. hunc potius pro suo regimine postulatum deposcerit, quam aliquem de suis eligeret, genus ducens nobile ex domo et familia militum Poloniae, qui galeam seu navem marinam deferunt pro insigni. Był to jałmużnik wielki, po nim obran Mateusz z domu Cholewa. A tak ztąd rozumieć możesz, że ten dawno do Polski zaniesion.

JANA RADLIĆ opowiada katalog biskupem krakowskim temi słowy:

Mortuo Zawisza episcopo, Ludovicus Hungariae et Poloniae rex, a capitulo cracovien. electionem celebrante de futuro episcopo, maximis precibus et instantiis exigit, ut Joannem medicinae doctorem, canonicum cracovien., regni Poloniae cancellarium in episcopatum elegerent. Hic siquidem Joannes ortum habens ex Majori Polonia parentibus nobilibus, patre Michaele, matre Christina de villa Radlice, prope Kalis, studiis liberalibus in pueritia, in virili vero robur evadens medicinae operam dedit, et pro consequenda medicinae artis peritia Galliam adiens, in Monte Pesulamo pluribus annis immoratus.

Asy Gdy król węgierski i polski dziwne niemocy cierpiał, od króla francuzkiego, którego był wnukiem, za wielkimi prośbami był mu posłan za doktora. A gdy mu pomógł do zdrowia dobrego, on go też za to znacznie opatrzył, naprzód mu dał kancelerstwo, a potem pomógł do biskupstwa krakowskiego; przez Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego potwierdzon i poświęcon za rozkazaniem Urbana szóstego tego imienia papieża w roku 1382.

Ten do biskupstwa krakowskiego te wsi, naprzód Suchą u Jangrota, Chrabkowiec, Porębkę, Abrachę u Bądzynia i Szyńszową pokupiwszy przyłączył. *Ecclesiam parochialem* w Bodzęcinie miasteczku świętego Krzyża fundował.

Książę ratyborski Janusza, gdy mu Lipowice i Sławków spustoszył gwałtownie, tak prawem skurczył, że mu nagrodzić statecznie to musiał i trzy wsie w księstwie ratyborskiem dać musiał kościołowi krakowskiemu, jako Chelm, Koszutów i Giemielenie; wikaryom krakowskim, aby tem pilniejsi byli *horas divinas nocturnas et diurnas*, wszystkie *offertoria et oblationes ad caput sancti Stanislai*, które przedtem kapituła brała, darował, do tego dziesięcinę od stołu swego w Nowej Górze i dziesięć grzywien w żupach solnych, które do stołu jego na każdy rok dawano na wieczność darował.

Za jego biskupstwa reguła *Fratrum Heremitarum* się zjawiała w Polsce w dycezyi krakowskiej, od Ludwika króla polskiego i węgierskiego fundowana, któremu gdy Wenetowie po wzięciu przymierza darowali ciało Pawła świętego pierwszego pustelnika, temu on na Jasnej Górze zbudował i fundował klasztor, na przyczynę księcia opolskiego Ładysława, który był prawie ich głową. Do tegoż klasztoru król pomieniony te wsi na dał: Czestochówkę, Grabówkę, Koleją, Bartkówkę i Krowodrzą.

Władysław książę opolskie, obraz Panny Maryi, który w Rusi z przygody trafił skryty albo schowany, do onegoż kościoła zawiózłszy, zostawił, który aż po ten czas jest, a z wielką uczciwością od ludzi nabożnych bywa wielbion. Żył na biskupstwie lat dziesięć, był otruty z wielą kanoników będąc na obiedzie u Kule proboszcza u świętego Floryana i kanonika krakowskiego. Wszyscy co zakusili onego jadu pomarli; tylko biskup jako uczony doktor, kazał się za nogi uwiązać, w górę podnieść, głową na dół, a tak długo w brzuch się bić, aż zrzucił wszystkie potrawy, co na onym obiedzie jadł, i tem sobie żywota do trzech lat przewłókł. Umarł roku 1396, dwunastego dnia stycznia; w Krakowie pochowany w kaplicy mensyonarskiej w kącie u wielkiego ołtarza. Piszę o nim że był *vir mansuetus, virtuosus et modestus, in adversis patiens*. Tak barzo był w lekarstwie biegłym, że na chorego wejrzawszy, poznał jeśli żyw będzie, albo umrze.

Tam pisze o nim, że *fratribus et nepotibus suis magna egestate gravatis, aliquod villas, paucas tamen, egestatem eorum et inopiam releaturus, quas in hanc diem retinent, coëmit*. Po nim nastął Piotr z domu Bróg rzechony Wyszycch. Ciało jego leży w kaplicy, jakoś wyżej czytał mensyonarskiej; nad którym to *epitaphium* na grobie pisane w te słowa:

Joannes de Lasko archiepiscopus gneznen. Joanni Radlica doctori de Radlice, episcopo cracovien., proavo suo mortuo anno 1396, sepulchrum hoc restauravit anno Domini 1518.

PIOTRA RADLICĘ kasztelanem wspomina list starodawny w roku 1400. A tak ztąd po tem *epitaphium* rozumiem, że dom **Laskich** z tych przodków ma początek. Długosz opowieda temi słowy Wojciecha kasztelanem łęczyckim:

Anno 1417, mortuus est Albertus castellanus ładen. in Lasco vel in Crowsieza sepultus, mortuus in Smarszewo villa sua in stuba alba fortalicii, et sequenti feria sexta per filium suum Stanislaum haeredem in Lasco, vexiliferum siradien. sepultus.

Tamże tenże historyk wspomina tego Stanisława, iż pochowany w Kaliszu u Barnadynów *in choro ad hostium sachristiae in sepulchro murato*.

JANA arcybiskupem gnieźnieńskim opowieda katalog, że był wzięty po Jędrzeju Rożym w roku 1510, za Juliusza wtórego papieża, od którego był *titulo legati nati in concilio lateranen. adornatus, vir gravis varii magnique ingenii*. Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i rok. Umarł będąc starym w roku 1531. Po nim nastął Maciej Drzewicki z domu Ciołek, *epitaphium* w Gnieźnie na grobie jego tak go wspomina:

Joannes de Lasko ex cancellario regni archiepiscopus gneznen. legationis natae auctor, terram figuli. ex urbe et ab Hierozolis inducit, qua ciminatorum hoc conspergit et urnam glebae suae hoc loco ponit.

O tym pisał *Janicjus poeta laureatus* te wiersze:

*Religionis amor, patriae pater, auctor honoris
Gnesna tui, castus cum pietate pudor
Lascius, o sanctae mors sancta simillima vitae,
Sic, o si fus est, sunt mea vota mori.*

Tegoż Filip Padniewski wspomina w księgach, którym dał tytuł *Elogia*, temi słowy:

buquo Joannes Laski; archiepiscopus gnésnen., rudiore adhuc illo in Polonia saeculo, quo tempore videlicet publicum cancellariatum munus gerebat, magnus consilio et autoritate inprimis est habitus, claritate tamen postea insequentium virorum, atque idem munus, quod ante adeptum archiepiscopatum gerebat, ipse summa cum dignitate r.p. sustinentium, fulgor ejus omnis est extinctus, notabatur in eo nimius atque immoderatus erga propinquos amor, quibus profundentibus atque absumentibus cuncta, cum sumptus tandem suggerere non posset, opignoratis ad extremum nonnullis bonis, victusque et status sui ratione tota in arcum atque angustum redacta, sustinebat eorum prodigalitatem ut potuit, fuit animo inquieto.

si de Tamże w tych księgach wspomina Hieronima Laskiego temi słowy:

ogono Vir. ingentis animi et in armis acer, odia exercendo erga aemulos, qui cursum honorum ejus impediabant in patria, in Hungariam se ad Joannem regem contulit, qui tunc de Hungariae regno cum Ferdinando Bohemiae rege bello desidebat, hujus adventu tantum animi Joanni regi accessit, ut ejus virtute atque opera, regnum se, quod fere jam amiserat, recuperaturum non dubitaret, nec fefellit regem opinio. Quem cum Lascus domesticis viribus imparem esse Ferdinando videret, Turcarum imperatorem cum validissimo exercitu in Hungariam adduxit, quo bello et Ferdinandus fractus, et Joannes erectus, atque in regnum restitutus est: sed et arces ibidem complures atque oppida, quae Ferdinandi tenebantur praesidio, Lascus singulari virtute polonorum militum expugnavit, regique Joanni tradidit. Hoc merito Lascus summam gratiam et autoritatem apud regem Hungariae adeptus, moderari animo et ingenio suo, rebus prospere fluentibus nescivit, cito deinde in suspicionem affectati regni adductus, in custodiam a Joanne traditus erat, viamque inde, deprecantibus pro eo nonnullis ex Polonia summis viris dimissus, qua ignominia offensus vir generosi spiritus, ad Ferdinandum Joannis hostem se transtulit. Summa vero alacritate animi excepit eum rex Ferdinandus, non tam ut ipse opera ejus in Joannem armis prosequendo uteretur, namque Germanorum consiliis, et eorum maxime, qui Lasci virtutem emulabantur, deditus erat, quam quod intelligebat, ejus discessu inferiorem jam hostem suum et armis et consilio fore, quod quidem ita evenit, nam omnia et domi et foris segnius jam a Joanne rege administrabantur, ubi Lascus illum deseruisset; multis deinde perfunctus laboribus variisque jactatus periculis, venenum ad extremum in Turcia, cum ibi legationem nomine Ferdinandi obiret, coactus est bibere. Id an metu ingenii, atque animi ejus, a Turcis, an vero opera Joannis regis, qui de tollendo eo cogitabat, factum sit, ambigitur; vis quidem illa veneni quam hausit lenta fuit, ita ut quinto demum mense vitam illi auferret, itaque in patriam ex Turcia reversus obiit, atque humatus est Cracoviae.

Plura de hoc viro memorato digna scribenda essent, si vitam ejus texeremus, ac non summa tantum rerum ab eo gestarum attingeremus, hoc unum satis, quod et labore in negotiis, et fortitudine in periculis, tum industria in agendo, et celeritate in conficiendo, omnes sui temporis homines superavit.

A pueritia vero ita ingenuis artibus institutus fuit, ut et latine optime sciret, et italice galliceque et germanice commode loqueretur, nulla vero ars summi ducis illi deesset. Liberalitate fuit, vel potius profusione pecuniarum tanta, ut largiendo aliis, saepius ipse

egeret. Tanta vero, vel personae dignitas atque gratia, vel opinio virtutis ejus fuit apud omnes, ut quacunq[ue] incederet, administrationem (sic) sui omnibus excitaret.

Tegoż syn był wieku mego OLBRYCHT wojewodą sieradzkim, także był mąż *ingentis animi*, była w nim hojność bezmierna, tak, iż to oszacować trudno, jako wiele przed dobroć swą utracił, zostawszy przy wielkiej majątności po śmierci ojcowskiej, po dwu żonach barzo wielkie skarby pobrał, które częścią na posługach r. p., częścią na przyjacielskich, częścią też między ludzie godne, tak rycerskie jako i uczone rozdał. Z wielkiem wojskiem kosztem swoim despota na państwo wołoskie wprowadził i na państwie osadził. Pod Oczaków za Tatary, którzy szkody krajom podolskim poczynili, przybieżał, wielkie szkody im poczyniwszy, z wielką korzyścią się nazad zdrowo wrócił, tak iż na ten czas była bierka po groszu, wół po złotemu między rycerstwem jego, którego na ten czas nie miał więcej z sobą od tysiąca koni meży wszystko znacznych, o czem potem w historii mieć będziesz. W poselstwie do Francyi z drugimi posły po Henryka jeździł.

Po wyjechaniu z Polski tego króla, gdy się było rozerwało rycerstwo w elekcyi, jedni trzymali na wojewodę siedmigródzkiego, drudzy na cesarza, jakoś o tem na różnych miejscach czytał, on przy cesaryanach został, w poselstwie od wszystkich poń był obran i poslan. A gdy się cesarz prędko wybrać nie mógł, mając prośby przez posłów od rycerstwa i napominania, aby się na to nie skwapiał, a na to królestwo nie jeździł, na które nie od wszystkich, tylko od małej części panów przedniejszych obran. Gdy zatem przyjechał Stefan od rycerstwa obrany, ten pomieniony wojewoda czas długi na dworze cesarskim się bawił, ziem postronnych wiele objechał, gdzie od wszystkich monarchów królów i książąt wdzięcznie był przyjmowan; w historii potem wiele spraw jego i zasług przeciwko rzeczypospolitej czytać będziesz; zostawił potomstwo.

Siostry jego były dwie: Ciołkowa, od której Ciołek z Zielechowa i te dziewki o którychś czytał wyżej: Dębińska starościna chęcińska, Pretficowa starościna trębowelska, Hornostajowa wojewodzina brzeska w Litwie, która zostawiła syna jednego.

STANISŁAW, brat Hieronimów, którego urodziła też Lanekoruńska, był wojewodą sieradzkim.

Ten zostawił Mikołaja krajczego koronnego, starostę krasnostawskiego; szczedł *sterilis*, i Stanisława, który także szczedł *sterilis* i te córki:

Jadwiga Rzeszowska, miała syna, wszakoż szczedł *sterilis*; potem była za Biejkowskim stolnikiem przemyskim.

Włodkowa starościna kamieniecka *sterilis*; potem była za Kunatem rotmistrzem i mężem sławnym.

Anna Kościelecka, wojewodzina poznańska, *sterilis* zesła; była naprzód za Odrowążem starostą opoczyńskim.

Zofia Starzechowska starościna wyszogrodzka, zostawiła potomstwo:

Jana, proboszczem był łączyckim, potem się ożenił i potomstwo zostawił.

Samuela, rotmistrza i męża sławnego.

Morsztynową, bachmistrzową żup krakowskich.

Tychże siostry były: naprzód Wolska kasztelanka sędomska, od której był biskup, kasztelan sędomski i kasztelan czerski.

Myszkowska kasztelanka wieluńska, od której był Stanisław wojewoda krakowski i starosta generalny, i Jakób, od którego został Jan i trzy córki.

Tęczyńska na Chrobrzu, która tylko dwie córce zostawiła.

Ostrogorowa kasztelanka międzyrzecka, od której są dwa synowie.

Barzina wojewodzina krakowska, od której syn jeden Stanisław Barzy.

Domów innych wiele, jako **Rajscy** w sieradzkim województwie, dom starodawny.

Dom **Kowalskich** tamże starodawny, z których byli dwaj do Rusi zajechali wieku mego: Wiktorzyn mąż w prawie biegły, był naprzód pisarzem grodzkim, potem podstarościem tamże, tam się ożenił i majątności znacznej dostał, drugi był podstarościem na Barze, obaj potomstwo w onych krajach zostawili.

Dom **Łopateckich** tamże w sieradzkim województwie starodawny.

Dom **Pieczanowskich** tamże starodawny, rzpltej zasłużony w onych krajach.

Dom **Gozyckich** starodawny tamże w tem województwie.

Dom **Godziatkowskich** tamże z **Płatkowskimi** jedna dzielnica.

Dom **Luteńskich** starodawny i rozrodzony w sieradzkim; w Mazowszu u Warszawy mają majątności nabyte.

Dom **Czartkowskich** tamże w tem województwie starodawny.

Ostrowscy tamże w sieradzkim dom starodawny.

Dom **Rusockich** tamże starodawny.

Dom **Śliwnickich** tamże starodawny.

Dom **Karskich** tamże starodawny.

Dom **Kotowieckich** tamże starodawny.

Galęscy dom starodawny tamże.

Radlicy tamże dom starodawny.

Dąbrowscy tamże w tem województwie dom starodawny.

Nadslawscy tamże dom starodawny.

Wejślawscy tamże dom starodawny.

Skulscy tamże dom rozrodzony.

Kucharscy tamże dom dawny i rozrodzony.

Milaczewscy dom starodawny i rozrodzony.

Bobkowsy tamże w sieradzkim. Wszystkie te domy od Radliców dzielnicami oderwani.

Czacharowscy u Kalisza.

Pieruccy tamże, **Sokolowskimi** się przedtem zwali.

Łobescy w poznańskim województwie, dom starodawny.

Soboccy od Soboty dom starodawny.

Całkowscy w poznańskim województwie starodawny i znaczny; byli trzej braci wieku mego ludzie godni i zasłużeni rzpltej: Piotr, Balcer i Wojciech.

Bronowscy w krakowskim województwie dom starodawny.

Brzozowscy na Podlasku dom starodawny, z których był Andrzej pisarzem wieku mego u księcia Juria w roku 1578. Chrzysztof podkomorzym podlaskim.

Laskowscy z warszawskiego powiatu dom starodawny.

Chojeccy także dom starodawny; był Maciej podskarbin liwskim, mąż sławny i żołnierz zasłużony Rzeczypospolitej.

Zdzenicy z warszawskiego województwa dom starodawny.

Chyżanowscy od Błonia dom starodawny i rozrodzony.

Jankowscy z Mazowsz dom starodawny.

Czepiele opowieda *epitaphium* na zamku w Krakowie temi słowy:

*Omnibus hic una jaceo privatus in ora,
Nec aliud mea me quam benefacte juvat.*

Herb Korab, a podpis *Nicolaus Czepel*.

W Gnieźnie *epitaphium* opowieda Śliwnickie temi słowy:

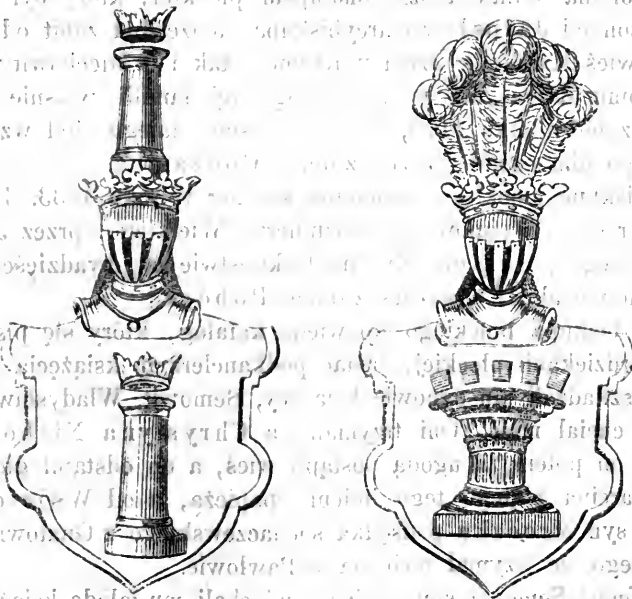
*Reverendus Martinus Śliwnicki praepositus poznanien., archidiaconus gneznen.,
juris utriusque doctor, mortuus anno 1551, die octava Augusti.*

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

KOLUMNA,

który tu przyniesion z Włoch, jako o tem katalog dostatecznie świadczy. Używali w polu czerwonym kamiennego słupa, na wierzchu korona złota. Potem tu odmienion takim kształtem: miasto korony baszta, mieniąc to być nie **KOLUMNĘ** ale **ROCH**, którego na grze u szachów używają, i opowiadają być właśnie w Polsce nadane. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *loquaces*, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz.



HATTA vel HANNA, tak opowiada katalog: *Rebus humanis Vilibalino archiepiscopo gnemenni absumpto, Hatto genere Italus substitus est apostolica provisione anno Domini 970. Vir grandevus, senio et labore confectus, sed exemplaris, sedit in sella metropolitana*

annis duobus, et anno Domini 971, quarta Decembris apud Gnesnam obdormiens in Domino, apud eandem gnesnen. ecclesiam recepit sepulturam. Erat genere nobilis de familia Columnarum, venustatem in moribus et actibus suis ostentans, summopere curans, ut ritus idolatricos Poloni prorsus, quibus a juventute insueti erant, a se abdicarent; in ejus locum Robertus Italus de familia Vitulorum succedit.

W roku 1002 TYMOTEUSZA Włocha także opowiada katalog biskupem poznańskim, który tu był przyjechał po śmierci Jordana, żył lat osnaście, umarł roku 1020. Od Benedykta siódmego tego imienia papieża był posłan; po nim nastął Paulinus Włoch.

Joannes Brigier w swojej kronice wspomina ROŚCISŁAWA hrabię, w roku 1238 dla tego, że był posłan od Konrada przeciwko Litwie i Jadzwingom, którzy czerwiński powiat mieczem i ogniem pustoszyli. Ten Rościsław nie oczekiwając drugich ludzi, z którymi się na pewnym miejscu zejsć miał, mając sprawę o równem wojsku pogan, uderzył na nie, którzy wzbraniając mu się dać bitwy, ustępować poczęli, za którymi on ochotnie nachodził, aż go przywiedli na lud niemały, który on obaczywszy, począł nazad prędko ustępować. A gdy nie spodziewając się pomocy, z onymi ludźmi swymi uciekając, prawie na ludzie przywiódł pogany, sprawiwszy się społecznie z nimi, porazili wszystkie na głowę. Potem w żarcie od towarzystwa nazwan był Pierzchałą, od onego uciekania, a tego pomienia, że był *praefectus plocen., de ea familia, quae defert Columnam seu Rochum scaelem pro insigni, et est inde nomen familiae suae indidit, alii vocantur Pierzchały alii Rochowie, a primo parente Roch nominato.*

Katalog wspomina WERNERUSZA biskupem plockim, który był wzięt z scholastyi plockiej, potwierdzon od Jarosława arcybiskupa, tenże był zabity od Bolesty kasztelana wyskiego, o wieś Karsko, o czem u Kromera tak i u Miechowity czytamy, acz go ci powiedają z domu Róża, ale go w katalogu tej familii właśnie opowiedają. Był wzięt roku 1166, zabity w roku 1170, dnia 4 miesiąca lutego; był wzięt po Alexandrze z domu Dolega, po nim nastął Lupus z domu Godzamba.

KLEMENSA biskupa plockiego wspomina katalog w roku 1333. Był wzięt po Floryanie z domu Bróg, za panowania Kazimierza Wielkiego, przez Janisława arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia i cztery, umarł roku 1358; po nim nastął Bernardus z domu Pobóg.

STANISŁAWA biskupa plockiego opowiada katalog, który się pisał de Gnatowicze; był wzięt z ardziekanii plockiej, będąc podkanclerzem ksiączęcia Semowita. Obran w roku 1425. Przeszkadzali mu synowie ksiączęcy, Semowit, Władysław i Kazimierz, ale ojciec inaczej nie chciał mieć. Oni trzymali na Chrystyna Nieborskiego z domu Lubicz, któremu on potem za ugodą postąpił wieś, a on odstąpił głosów swoich. Był potwierdzon od Marcina piątego tego imienia papieża, a od Wojciecha arcybiskupa poświęcon. Był to syn Mrocza podsędka sochaczewskiego z Gnatowicz, był zwan Pawłowskim, dla tego, że trzymał plebanią w Pawłowie.

Potem gdy umarł Semowit stare ksiązę, wjechali mu młode książęta w biskupstwo, a dali na miejsce jego mistrza z Skarbimierza, akademii krakowskiej doktora, i kanonika krakowskiego. Wszakoz on doszedł potem swego miejsca. Żył na biskupstwie lat czternaście, umarł w roku 1449, dwudziestego dziewiątego dnia kwietnia, pozywając się

wiele srebra był poutracał, którego był przodek jego Jakób z domu Serokomla nie-mało w kościele plockim zostawił; po tym Stanisławie został Paweł Giżycki z domu Gozdawa.

Wiekę mego były te domy w tej familii albo herbie możne i zasłużone rzeczypospolitej: Naprzód dom Leśniowolskich a Oborskich, jako był *tempore Augusti* Stanisław Leśniowolski z Obór kasztelanem warszawskim i hetmanem wojska polskiego w Litwie fortunny i mężny, o którego znacznych posługach w historyi potem czytać będziesz. Syn potem jego bywał rotmistrzem za panowania Augusta i Stefana królów. Siostra rodzona jego a córka tego hetmana była za Stanisławem Lękowskim podstolim ciechanowskim, od której został syn jeden.

Mikołaj Leśniowolski był kasztelanem podlaskim, starostą losickim w r. 1583.

Oborscy dom tamże w tym kraju możny i zasłużony rzeczypospolitej, mężowie wielcy z tego domu bywali. Był Jan na Podolu Oborski mężem wielkiej sławy, który z pogany częste a fortunne bitwy miewał, trzymając Zynków, często tak on od nich, jako oni od niego w torkmyszowych bindach do stołu siadali, o czem potem w historyi mieć będziesz szerzej.

Dom Cieciszewskich starodawny i znaczny; był wieku mego starostą grabowieckim, mąż zasłużony rzeczypospolitej.

Dom Pruskowskich starodawny w warszawskim powiecie i zasłużony książętom, co opowiadają listy od nich nadane, zwłaszcza list księcia Jana, którego masz ten sens:

In nomine Domini, Amen. Ad rei memoriam sempiternam etc. Nos Joannes, Dei gratia senior dux Masoviae et Russiae terrarum dominus et haeres etc. Significamus omnibus et singulis, quod consideratis et inspectis prout ac fidelibus servitiis nobis per nobilem Svantoslaum haeredem de Pruskowo fideliter exhibitis et impensis, et in posterum Christo duce nobis et successoribus nostris, una cum ipsius posteris eo celerius impendendis, promissorum meritorum ob respectum, villas ipsius sive haereditates Pruskowo et Volicza, Peczicka vulgariter nucupatas, in districtu warszawien. sitas, de jure polonico in jus teutonicum quod szredskie dicitur transferimus etc. Verum, quia pro ipsius modi donatione, incolae ipsius sive inhabitatores villarum ipsius Pruskowo et Volicza Peczicka praedictarum, singulis annis, perpetuisque temporibus de quolibet mansoculto et possesso, ad quodlibet festum beati Martini confessoris et episcopi venerandi, per sex grossos pragen. nobis et successoribus nostris ratione annualis pensionis dare et solvere tenebuntur, in cujus recumpensam volumus, qui incolae villarum predictarum, ab omnibus nostris solutionibus, exactionibus, contributionibus, censibus, et specialiter ab his quae sequuntur: Sep, Obraz, Naraz, Porco, Vacca, Ariete, Pozewne, Niestane, Psarskie, Sokolove, Bobrove, Przewod, Stroza, Podymne, et caeteris collectis gravaminibus et juris polonialis vexationibus, etc.

Tamże mu wiele i wolności nadał, data listu tego r. 1456.

Od tegoż przodka wieku mego byli ludzie znaczni w tym domu, jako Wojciech archidiaconus zavichosten, in ecclesia cracovien., praepositus ecclesiae collegiatae Omnium Sanctorum etc. A Stanisław brat tegoż proboszcza, mąż godny, który na dworze Jana Zamojskiego kanclerza i hetmana koronnego się bawił.

Od nichże dzielnicami oderwane domy, jako: **Kłębowscy, Pogroszewscy, Pęcycy**, z których był Erazmus Pęcycycki *generalis ordinis Minorum de observantia*, acz to był dom jeden i dzielnice jednej, tego potwierdza list rozdzielny potomków albo synów wyżej pomienionego Swantosława, od książąt mazowieckich, pod pieczęcią Konrada, Kazimierza, Bolesława i Jana, przed którymi *nobilis Petrus, Nicolaus, Joannes, Sasynus et Andreas, germani de Pruskowo*, brali te działy: *Pruskowo et Krzewianczyno in districtu warsawien. sitae, Petro et Nicolao cesserunt in perpetuum, villae vero et haereditates Wolicza, Klambowo, Jasienicza i innsze, Janowi, Sasinowi i Andrzejowi. Data w Warszawie 14 Novembris.*

Dom Bruleńskich, opowieda *epitaphium* na tumie w Pułtowsku pisane temi słowy: *Nicolai Bruleński, episcopi lacedemonien., suffragani plöcen. etc. archidiaconi et officiali pultovien. hoc saxo corpus tectum quiescit, anno 1546.*

Myszeceńskie także opowieda *epitaphium* na grobie we Włocławiu temi słowy pisane: *Alexander de Myszezin, artium liberalium, sacrae paginae et juris canonici professor, episcopus margariten., vivens sibi fecit. Quid magistro prosunt artes? quid theologia? quid peritia juris? quid jure praefuisse? quidve canonicari infula pontifici? quid sanguis nobilis ulli? omnia haec pereunt praeter amare Deum.*

Dom Walewskich starodawny, byli dwa bracia rodzeni, którzy mieli za sobą Kościeleckie wojewodzanki brzeskie, które była porodziła Bochothnicka, wojewody lubelskiego córka z domu Dębno. Tym Walewskim były imiona: Mikołaj i Jakób zszedł nieplodnie, Mikołaj zostawił dwie córce i syna Adama, który był wieku mego kasztelanem olbieskim; miał za sobą Firlejównę, wojewody ruskiego córkę, z którą zostawił synów pięć i dwie córce. Anna, siostra rodzona tego kasztelana olbieskiego, była za Wincentym Duninem z Ujazdu, stolnikiem łęczyckim, od której Anna Szczawińska, kasztelanica łęczycka, ochmistrzowa królowej Anny sochaczewska, wareska etc. starościna.

Helżbieta siostra jej, była za Janem Beldowskim, od której syn jeden został Jan.

Dom Łąckich w Wielkiej Polsce starodawny; był wieku mego Mikołaj kasztelanem kamieńskim; o jegoż syna który jeździł w poselstwie, naprzód się wojna z Infanty wszczęła, jako o tem na swem miejscu mieć będziesz.

Balcer, drugi syn jego, był mężem uczonym, i drudzy bracia jego od pierwszej żony zesłzi.

Mikołaj tegoż kasztelana syn od Sępelborskiej, który był mężem godnym, zostawił potomstwo.

Dom Korzuchowskich z warszawskiego powiatu, zowią je **Zaboklickimi**, piszą się z Obór.

Dom **Chraplewskich** w poznańskim województwie, dawny.

Dom **Nadolskich** w rawskim województwie starodawny, z których Stanisław w krakowskiej ziemi zostawił z Kulanką z domu Jastrzębiec potomstwo, syna Pawła.

Ciosnowscy w Mazowszu, dom rozrodzony etc.

W roku 1518, kiedy Bona córka księżęcia Jana z Foreya (sic) medyolańskiego była

przyniesiona do stanu małżeńskiego Zygmuntoowi pierwszemu do Krakowa, przyjechał był z nią tej familii Kolumnów Prosper Kolumna, który był przedniejszym w tej legacyi; mąż znaczny, rostopny, wszakoż po koronacyi nazad jechał, znacznie od króla i hojnie udarowany.

Tegoż klejnotu używają **Prowannowie**, dawna a można familia *in Taurino sive Pedemontano*, wszakoż do niego przyjęci z tej przyczyny albo zasługi, o czem świadczy *Jacobus Philippus Bergomensis*.

Marcin piąty papież tego imienia, jadąc *de concilio constantien.* do Taurynu albo Pedemontanu, zstąpił w dom jednego familii Prowannów, którzy nosili za herb macięc winną, takim sposobem, jako niżej obaczysz, przy której grono wina zielonego na polu białem. Ten papież znając wielką chęć onego gospodarza, chcąc mu to także chęcią *remunerare*, na wieczną pamięć uczyniwszy przemowę ozdobną, wysławiwszy starożytność domu albo familii jego, także i znak rycerski, albo herb którego z dawna używali, powiedając, że *Vitis* jest od samego Boga herb robiony, który *ad laetitiam hominis* sprawić raczył, o którym Augustyn święty powieada, że jest *mater omnium nascentium, et remedium tristitiae*.

Wszakoż iż potrzebuje pilności ludzkiej i pomocy, aby tem bujniej rosło, dając mu podporę, a tak na znak wiecznej tej chęci, którąm poznał w domu twoim, ja wieczną przyjaźń chęć zostawić, aby *Vitis* miała podporę swą, Kolumnę do niej przydawam, i za konfratra cię swego i familii swej i potomstwo twoje wiecznie przyjmuję. Czego wdzięczen będąc Prowanna, on starodawny szlachcie *in Taurino vel Pedemontano*, na przedniejszym miejscu postawił kolumnę przy swym herbie, którego aż po ten wiek takim kształtem używa potomstwo jego: kolumny w polu czerwonym, a winnej macięc zielonej w polu białem.



Tegoż herbu albo familii, za panowania króla Zygmunta Augusta i matki jego Bony, przyjechali do Polski dwa mężowie bracia rodzeni, synowie Wilhelma Prowanny, Trojan i Prosper, jeden po drugim prędko, którzy sobie te kraje upodobawszy, dobro swe ojczyste poprzedawszy w onem państwie, pieniądze niemale z sobą przywieźli i majątności znaczne pokupili, o czem niżej czytać będziesz, w domiech zacnych się pozeniawszy, potomstwo zostawili.

Tychże król August wyżej pomieniony w r. 1557 inkorporował do korony, i równą im wolność we wszystkim z rycerstwem polskim nadał; nadto do herbu ich starodawnego przydał orła białego w polu czerwonym, tak właśnie jako go królowie i królestwo używa, który herby ich starodawne kolumnę i macięc winną w piersiach okrywać ma, co sam ten list czytając, dostatecznie zrozumiesz, którego jest ten sens:

In nomine Domini, Amen. Sempiterna et perpetua esto hujus quod infra scriptum est memoria etc. Nos Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lenciciae etc. etc. Etsi virtus se ipsa contenta est, et qui illa praediti sunt, nihil sibi ad bene beateque vivendum deesse arbitrantur, neque haud ullam mercedem a quoquam exposcunt, ut virtutem amplecti pergant, aut si vel maxime contemnantur, vel indignius tractentur, ab instituta vitae ratione amplectendaque honestate desistunt. Fit tamen in omni bene constituta r. p., ut in quibus prae ceteris virtus elucere, atque insignis visa est, ii (sive quod bene de r. p. et humana societate merentibus gratia referenda est, sive quod multitudinem praemiis quasi quibusdam illecebris ad virtutis collendae studium invitari accendique oporteat) et alia quidem nonnulla praemia ferant. Et in primis honorificis de se principum testimoniis, non solum apud eos quibus noti sunt, sed magis etiam apud posteritatem valituris decorentur, idque beneficii non ab uno in nonnullos, sed a pluribus principibus, uti cujusque virtus pluribus cognita et perspecta est, conferi consuevit. Hinc orta sunt insignia, hinc manarunt imagines, ut videlicet cujus singulari virtuti testimonium ejus modi a principe datum esset. His praecipuis quibusdam imaginibus et insignibus adeptis, illis publice defferendis, ab ignava et inertii multitudine segregatus, alioque antea loco haberi, et nobilis hoc est virtute sicut praeditus esset, ita clarus esse inciperet: cujus modi hominum exemplo cum caeteri ad virtutem euterentur atque contenderent, certum ordinum discrimen inventum est, ut alii hujus, alii illius ordinis esse censerentur, hoc majores nostros, divos Poloniae reges factitasse accepimus, hoc et ipsi cum alias non inviti imitati sumus, tum vero nunc perque libenter facimus.

Quoniam enim generosi: Trojanus, quo in italicis epistolis a secretis utimur, et Prosper Provannes, fratres germani, adolescentes, apud Taurinos sive Pedemontanos ex nobili, clara, et in primis vetusta, beneque semper et de r. p. et de principibus suis mereri solita, equestris ordinis familia nati, magna aetatis suae parte in nostra et serenissimae Dominae Matris nostrae aula atque famulatu honeste laudateque consumpta avitae, et veteri virtute sua nobis comulate probata, in regnum nostrum reliquae vitae hic transiendae animo comigrarunt, visum est nobis esse faciendum (non quod illis quidque ad veterem et satis per se claram generis nobilitatem addendum putaremus, sed ut in gratia illos apud nos esse testaremur, utque ne deteriore quam caeteri in regno nostro nobiles conditione essent) ut et ad veteres familiae illarum imagines aliquas adderemus, et immunitates illic ac praerogativas, quas ordo equestris apud nos habet, donaremus. At quod ad imagines attinet, suas illi veteres tales habent: campi spatium lineis duabus rectis, sese per medium secantibus, angulosque pares et quatuor quasi areas minores efficientibus, atque coloribus albo et rubeo distinctum, in quibus quidem areis duae sunt columnae sive statuae coronatae, colore quasi glaciali per transversum sibi e regione respondententes, atque eae quidem rubentes campi partes occuparunt; reliquae duae areae quae albae sunt, propagines habent surculis inde enascentibus, et pampinis qui vivam vestiunt jucunde luxuriantibus, haec omnia galea ferea aperta, galeam aut ipsam corona cum statua coronata, sed longe quam aliae minor et tanquam cristae loco eminens, surculis et pampinis, ab immo ad summum aliquoties quasi praecinctorum occupavit.

Nos autem eis, quas supra commemoravimus causis adducti, aquilam illis albam in rubentis campi spatio, cum rostro et pedibus curatis consistentem, quae regni nostri insigne, ita addimus, ut duas illas statuas coronatas, duasque propagines, quales ab antiqua usque majorum suorum origine, familiae



suae insigne et monumentum illos habere scripsimus, aquila nostra in pectore et quasi corporis sui torace contineat. Supra aquilam vero galea illa aperta coronata sit, illamque columnam coronatam cristae quasi loco eminentem retineat, quomodo scilicet solerti atque industria pictoris manu vides esse depictum, ac imagines quidem illorum et totius illorum familiae et posteritatis deinceps tales esse volumus, in quibus utendis eam libertatem habebunt, quam in suis antiquis utendis adhuc habuerunt, quamque nobiles regni nostri in suis habent. Immunitates etiam et praerogativas, libertatem, caeteraque omnia quae in nostris equestris homines, vel a divis majoribus nostris, vel a nobis ipsis, virtute et meritis adepti sunt, itemque jura, leges, ahaque ejusmodi omnia, supra memoratis Trojano et Prospero Provannis, totique illorum familiae et posteritati, cum nobilitate regni nostri communia et paria esse volumus, ita, ut jam deinceps tametsi advenae sint, non pro externis tamen hominibus, sed pro domesticis, et quod ad leges ac libertates attinet, pro Polonis

censeantur. Quod universis et singulis regni nostri provinciarumque nostrarum hominibus, praecipue vero ex nobili sanguine procreatis, tam privatis quam cum potestate existentibus, publicoque administrationis seu praefecturae et dignitatis atque honoris cujuscunque munere fungentibus denuntiamus, notumque et testatum esse volumus atque mandamus et edicimus, ut exemplo nostro adolescentibus modo memoratis, faventes se et benignos prebeant, hasque litteras nostras, firmas, ratas et inviolatas, pro se quisque conservent, conservarique curent: Quod ut illis firmiter ac certius esset, utque tanta horum omnium, (quemadmodum esse oportet) sempiternis temporibus esset autoritas, litteras hasce nostras ipsis subscripsimus, et sigillo nostro obsignari curavimus. Datum Varssoviae in comitiis regni Calendis Januarii, anno post Christum natum 1557, regni vero nostri 27. Praesentibus: reverendissimo et reverendis in Christo patribus dominis: Nicolao Dzierzgowski, archiepiscopo gneznen., legato nato et regni nostri primate, Andrea Zebrzydowski cracovien., Joanne Drojewski kujavien., Andrea Czarnkowski poznantien., Andrea Noszkowski plocen., Stanislaw Hosio varmien., Joanne Dziaduski praemisljen., Jacobo Uchański chelmen. episcopis. Necnon magnificis, generosis et venerabilibus: Joanne comite in Tarnow castellano cracovien. et exercituum regni nostri supraemo, ac strien., lubaczoviensique capitaneo, Stanislawo comite in Tenczin cracovien., et lublinen., belzen, urzędoviensique capitaneo, Janusio Latałski comite in Labisin posnanien. et sluchovien. capitaneo, Spitkone Jordan de Melstin palatino sendomirien. ac praemisljen., camionecensique capitaneo, Martino Zborowski calisien. et odolanovien., szidlovien., stobnicensique capitaneo, Janusio de Koszcielec siradien, et Majoris Poloniae generali, naklensique capitaneo, Luca comite in Gorka brzesten. et buscen., gneznen., colensique capitaneo, Nicolao de Sieniawa Russiae et exercituum regni nostri campestre, ac halicien. colomiensique capitaneo, Joanne de Mielecz Podoliae supraemo marsalco, ac groden., chmielnicensique capitaneo, Joanne de Dąbrowicza belzen., et capitaneo casimirien., Stanislawo Lawski

Mazoviae, Andrea Sierpski de Gulczevo raven., et capitaneo plocen., Joanne a Dziulin et in Brantian culmen., et capitaneo lipnicen., palatinis. Stanislao Macziejowski sendomirien., curiae nostrae marszalco, ac lublinen., zavichostensique capitaneo, Erasmo de Kretkow gueznen., et capitaneo pisdren., Joanne de Sluzevo brzesten., Stanislao Herbort de Fulstin leopolien., Floriano Zebrzydowski lublinen., Joanne Lutomiernski, raven., curiae nostrae thesaurario, burgrabio cracovien., et radomien. lencicensique capitaneo. Valentino Dębiński sandecen., et capitaneo chęczinien., Sebastiano de Mielecz vislicen., Stanislao de Tarnow zavichosten., regni nostri thesaurario, ac siradien., ostrzessoviensique capitaneo, Joanne Sirakowski ląden., et capitaneo praedecen., Andrea Bzicki chelmensi., Martino Zborowski krzivinien., Stanislao Wolski de Podhajcze brzezinen., Nicolao Łącki camenen., Stanislao Dunin de Ujazd inowlodensi, Nicolao Radziejowski gostinen., Georgio Jezowski varsevien., Valentino Nadarzyński viznen., Stanislao de Wola raczaznen., Paulo Garwaski siepcen., Joanne Varssevicki vissegradien., Arnolpho Uchański zakroczimen. et capitaneo vissegradien., Joanne Kostka de Stimberk gedanen., terrarum Prussiae thesaurario, ac pucen. dersoviensique capitaneo, castellanis. Joanne Ocieski regni nostri cancellario, ac cracovien., sądecen., olstiniensique capitaneo, Joanne Przerębski regni nostri vicecancellario, decano cracovien., gueznen, wilnen, et sancti Floriani in Clepars praeposito, et omnium terrarum nuntiis, Nicolao Trzebuchowski cubiculi nostri praefecto, burgrabio cracovien., ac brzesten, lelviensique capitaneo. Sigismundo Ligezu, pocilatorem regni nostri, et leopolien., crepteen., tissoviecensique capitaneo, Stanislao Myszkowski de Mirow incisore regni nostri et murgurgen. capitaneo, Alberto Kriski, succamerario plocen. et dobczinen. capitaneo, et secretariis nostris, et aliisque plurimis fide dignis circa praemissa existentibus. Datum per manus magnifici Joannis Ocieski, regni nostri cancellarii, etc. sincere nobis dilecti.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Z tychże jednemu Prowannów starszemu TROJANOWI ten król wyżej pomieniony w roku 1558 dał wieś Łętkowice w krakowskiem województwie, i summę na niej dwa tysiąca złotych feudalis donationis titulo, perpetue et in aevum. O czem list ten dawa dostateczne świadectwo temi słowy:

In nomine Domini Amen, etc. Nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, necnon terrarum Cracoviae, Sendomiriae, Siradiae, Lencitiae etc. Significamus etc. etc. Quod cum generosus Trojanus Provana, secretarius noster, hanc animi sui promptitudinem erga nos ostenderit, ut relicta patria ac nobilissimis parentibus suis, hic in regnum nostrum cum fratre suo Prospero et facultatibus suis se contulerit, municepsque regni nostri factus, jus ejus et universae nobilitatis consecutus sit, servitutemque primum serenissimae parenti nostrae, deinde nobis fidelissimam jam per annos decem novem in secretarii officio praebuere, ac in omnibus, ut nobilem ac honestum virum decet se gesserit, ipsi et legitimis ejus sexus masculini successoribus, villam nostram Łętkowice liberam, nulli obligatam nec impignoratam, in terra cracovien. et districtu prosoviën. sitam, quam is jure vitalicio a nobis datam hucusque obtinuit, damus, donamus hisce litteris nostris perpetuae et irrevocabilis feudalís tamen donationis titulo, cum omnibus juribus et jurisdictionibus, etc. etc. Et cum omni jure, dominio et proprietate: nec non jure patronatus seu praesentandi nostro possidendam, quin et dandam,

donandam, vendendam, permutandam, alienandam, et in eos quos voluerit, vel legitimi ejus sexus masculini successores voluerint usus convertendam, modo tamen serenissimorum successorumque nostrorum consensu ante omnia implorato. etc. etc.
 Data listu w roku 1558.

Tenże Trojan Prowanna miał za sobą Mogilnicką z domu Wręby, z którą zostawił syna Abrahama Prowannę *adolescētem nobilem*, i dwie córce: Barbarę Korycińską, białogłową wszystkich cnót dobrych pełną; była to taka białogłowa szlachetna, że jej właśnie mógł rzec: dobra żona. Gdy jej synaczka maluczkiego mamka nieobyczajnie udusiła w roku 1583, a postrzegliśmy tego uszła w nocy albo rano wstawszy, ona posłała za nią służbę pewnego, ostrzegając ją, aby się zagniewanego małżonka jej a pana swego strzegła, rzeczy jej własne wysłała. Ztąd tu możesz wielką dobroć, wielkie baczenie obaczyć; żalona bardzo będąc, samego Boga to tylko karni przypisowała, nie ospałości ani niedbalstwu niewiasty onej; ochraniała małżonka swego, aby za złem nie przyszedł do wielkiego grzechu, ujrzawszy onę niewiastę, aby jej stracić nie był kazał. Druga córka tegoż Trojan Prowanny Niekandzina albo Trepczyna, cnota i dobrocią siostrze równa.

PROSPER PROWANNA, starosta będziński, brat rodzony młodszy Trojanów, *vir de r. p. bene meritus*, który skarbu rzeczypospolitej w żupach wielickich i bocheńskich wiele przyczynił, o czem świadczy list króla Stefana temi słowy:

STEPHANUS Dei gratia rex Poloniae, etc. Significamus nostris hisce litteris universis et singulis quorum interest: Quod quemadmodum antea in conferenda generoso Prospero Provannae, capitaneo nostro będzinensi, salinarum cracovien. administratione, qua tunc magnificus Hieronimus de Buzenin, thesaurarius regni nostri, ultro coram nobis cesserat, non aliud quidpiam fueramus sequuti aut spectavimus, quam fidem ipsius erga nos, praestansque ac singulare ingenium, ita cum hoc tempore rationem de pecuniae nobis contractus ejusdem nomine debitaе apud nos faceret, plane nobis constitit, cum opinione atque spei nostrae non modo cumulatae respondisse, sed superasse etiam, etenim quod ad fidem attinet, ita etiam nobis comprobavit, ut non solum satisfecerit contractui nobiscum inito, verum etiam productis apud nos administrationis suae registris, vere ac sincere, lucri quantitatem et rationes omnes salinarum earundem nobis commonstravit, lucrum etiam ipsum arbitrio nostro subjecerit. Porro ingenii ac solercii vim, vel ex eo perspicere nobis licuit, quod et multa ad augenda salinarum commoda summa cum ratione investigasset ac instituisset, et reditus earum fere duplicasset. Ad extremum vero talem se erga nos exhibuit, ut commonstrata nobis non exigua lucri unius tantum anni summa, et quid praeterea consequentibus deinceps annis sperandum sibi foret, tamen et contractum triennem nobis nulla compendii sui ratione habita ultra jam ex nunc remiserit et svaserit, praeterea, ut omnia ipsarum ratio in nostra esset dispositione, qua propter nos hoc tam promptum illius studium benigne complexi, acceptaque ab eo cessione de contractu nobiscum inito cum demum sedulo apud nos cogitaremus, cui potissimum summa administrationis in salinario isto negotio committeremus, et quem nam praefectum earum constitueremus, nullatenus ab eodem ipso Prospero Provanna discedendum esse nobis putavimus, qui ad eam rem sit ipso vel aptior vel magis idoneus:

itaque contractu, quem antea cum eo faceremus, abrogato, ipsi denuo salinarum praedictarum administrationem seu praefecturam ad manus (ut dici solet) fideles concessimus, et contulimus, commendamusque et conferimus litteris hisce nostris, hac nimirum ratione, ut ultra dieria et avenam quae zuppario dari solent, etiam salarium duorum millium florenorum annuatim habeat constitutum. Et praeterea quoniam anno praeterito ultra impensas domesticas ac montanas collecta sit ab eo octuaginta millium florenorum summa, futurum autem existimat, ut adhibita diligentia ac sedulitate, rationibusque salinariis constitutis, annis sequentibus major et amplior summa colligi possit: ideo ut magis etiam ipse eidem negotio invigilet, quidquid ultra praedictam octuaginta millium florenorum summam deductis et exceptis, impensis domesticis ac montanis (quibus etiam salarium ac dieria Zupparii includi debet) collectum ab eo fuerit, ejus pars dimidia anno proxime sequenti, hoc est primo post susceptam administrationem, aliis vero deinceps annis pars decima ipsi cedere debebat etc. etc.

Tenże to Prosper Prowanna z Jerzykowicówną starosty mielnickiego i loskiego córką, z domu Leliwa zostawił synów dwu, na ten czas *minorenes*, Oktawiana i Samuela, które na naukach wyzwolonych chował w obcych krainach. Córki dwie: Barbarę i Bonę.

Więcej potomstwa w Polsce wieku mego tego klejnotu nie było, który właśnie tym samym Prowannom należy.

O KLEJNOCIE BOŃCZA alias JEDNOROZIEC,



który tu przyniesion z Włoch do Polski, na ten czas gdy wiara chrześcijańska naprzód kwitnąć poczęła, ma być biały w polu błękitnem, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach, także o potomstwie, które znać mogą w tak szerokim królestwie.

W roku po narodzeniu na świat Syna bożego 994, KLEMENSA Włocha biskupem kruszwickim opowieda katalog, od Benedykta papieża siódmego potwierdzon, w Smogorzowie pochowan, Długosz pisze, żeby *in villa* Kyczów, ten był wzięt po Lucydyusie, który nosił głowę końską w miesiącu białą na czarnem polu. Po nim nastal Laurencius tamże rodem z Włoch, o którym pisze, że był *de humili stirpe*.

Długosz też opisuje przodka herbu tego nazwiskiem MIERZB, którzyby miał tu zajechać był naprzód z biskupem Prokulfem na biskupstwo krakowskie, i tenże bratu swemu Klemensowi do tego miejsca pomógł za przyczyną pana swego, który był przyjechał w r. 988.

Tenże Mierzb miał znaczne opatrzenie od Mieczysława naprzedniejszego chrześcijańskiego monarchy, potem gdy brat jego został biskupem Kleimens, przy kluczu kozłowskiem miał znaczne majątności blisko Czerwieńska, jeśli od biskupa, jeśli od księcia, *non constat*, jednak te wsi, które tam zakładał, od herbu Bóńcza aż po ten czas to nazwisko mają, i szlachta Bonieccy, których jest dom rozrodzony, tego herbu używają.

Tegoż to Mierzba dwaj synowie byli kanonikami krakowskimi, którzy się pisali de Wścieklice, których katalog dowodnie imiona opowieda, Mikołaj i Bogusz w roku 1061.

Listy dawne klasztorne opowiadają *Boguslaum comitem de Wscieklicze*, w r. 1100.

Od tychże przodków dom znaczny i możny w Rusi **Fredrów** r. p. zasłużony, których rozmaite skrypta znacznie opowiadają, pisali się z Niznowa, którym oni królowie waleczni, gdy posiadali księstwo ruskie, dawali zamki przedniejsze, i gubernatory ich onych krain czynili.

Był u Kazimierza Wielkiego marszałkiem DOBIEŚŁAW, mąż tej familii w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony, który sprawy dworskie sądząc, uprzykrzył się jednemu Niemcowi, który też był mężem znacznym i w łasce Kazimierzowej, a ufając łasce królewskiej, lekce sobie poważał łaskę Dobiesławę, aż się nań i do broni porwał. Dobiesław prędko broń jego podbieżawszy, złamał albo on stukł, tamże on Niemiec wołał: Fryd Her, Fryd Her, Fryd Her. Z tegoż był nazwan Dobiesław od wszystkich Fryder, aż Fredrowie potem potomkowie jego.

JAN FREDRO pisał się z Niznowa, był wojewodą ruskim, w roku 1496.

ANDRZEJ w tymże wieku FREDRO był wojewodą podolskim i starostą kamienieckim.

FRANCISZEK FREDRO, który zamku Lubaczowa Tatarom obronił, był mężem wieku naszego sławnym, zostawił z Derszniakówną z domu Wręby, *alias* Korczak, to potomstwo:

STANISŁAWA wojskiego samborskiego, który z Dobraczeńską zostawił Walentego Fredra, podczaszego przemyskiego, dobrego i rostopnego męża i sługę rzeczypospolitej, który z Jagnieszka Skorucianką, Symona Skoruty córką z domu Wręby zostawił potomstwo; jako znacznie służył rzeczypospolitej, toć się potem w historii pokaże.

ANDRZEJ syn tegoż Stanisława, mąż dobrze rzeczypospolitej zasłużony, zostawił cztery córki: Annę Jaskmianicką, pisarzową ziemską przemyską, Zofią Krasicką, wojską przemyską, Katarzynę Wojakowską i Helżbietę Pełczyną.

JAN, syn Franciszków wtóry, był wieku naszego kasztelanem sanockim, był mąż stateczny, w sprawach poważny i zasłużony rzeczypospolitej, zostawił z Pakoszewską dwie córce: Annę Pieniążkową z Kruźlowej się piszą na Prochniku i Dorotę.

JERZY, syn trzeci Franciszków, wojski samborski, był także mężem rzeczypospolitej zasłużonym, zostawił potomstwo z Stadnicką.

Dom Sulikowskich starodawny, z którego Demetrius wieku mego był mężem rzeczypospolitej zasłużonym, czas długi u królów Zygmunta, Augusta, Henryka i Stefana sekretarzem będąc, w poselstwach był ślany do różnych krain, królów i książąt. Był potem arcybiskupem lwowskim po śmierci Jana Siemieńskiego, uczony i przykładowy biskup.

Strzeszkowscy w lubelskiem województwie, o których powiada *epitaphium* pisane w kościele u Barnadynów, temi słowy: „Tu leży pochowany w tym grobie podła tego filarut z dziadem i ojcem swym, szlachetnie urodzony Stanisław Strzeszkowski, z Zochowa, w Koszycach i Strzeszkowicach dziedzic, chorąży lubelskiej ziemi. Mając wieku trzydzieści lat i trzy, umarł dziesiątego dnia miesiąca września, roku bożego 1577.”

do było Dom Sienickich w chełmskiej ziemi starodawny i rzeczypospolitej zasłużony.

Dom Osmiolskich w lubelskiej ziemi starodawny i znaczny, był wieku mego Jan, który to sobie wzięwszy za krzywdę, że mu k'woli króla nie obrano, wyjechał z Polski, wiele pieniędzy wywiózł z sobą do Niemiec, więcej aniż przez ośmdziesiąt tysięcy talentów gotowych, i tamże zostały.

Dom Żolkiewskich, które także Radwanami zowią w chełmskiej ziemi znaczny, i dla spraw rycerskich sławny.

Dom Strzbieckich w belskiem województwie, w krasnostawskim powiecie starodawny.

Dom Tomaszewskich w lubelskiem województwie starodawny, w sprawach rycerskich mężowie bywali znaczni, jako opowieda Kazimierza Jagiellowicza króla list przypowiedny Jakóba Tomaszewskiego rotmistrza temi słowy:

Casirius Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quia generosos, nobiles ac famosos Jacobum Tomassewski, Mathiam Zamojski, et Nicolaum Strejkowski rotmaistros, cum ipsorum comitiva ac societate, ad quartale anni in stipendarios ac servitores nostros suscepimus per praesentes, ut super hujusmodi quartale anni, ipsis et eorum cuilibet super quemlibet equum per decem florenos hungaricales dabimus in effectum, stamusque illis pro captivitate et damnis, quae in ipsis servitiis nostris juste et legitime secundum modum servilium perciperint, et haec ipsis et eorum comitivae in verbo nostro regio solvere permittimus et explere, in casu vero, quo promissa non expleremus, ex tunc habebunt plenariam et omnimodam facultatem nos admonendi, nec non servitia hujusmodi in nobis more servitium repetendi, harum quibus sigillum nostrum est subimpraessum testimonio litterarum. Datum Cracoviae, feria tertia, in crastino beatae Magdalenae, anno 1471. Ad mandatum domini regis.

Od tegoż przodka wieku mego był Jakób Tomaszewski starostą na Tęczynie i Morawicy, mąż godny, tak w prawie rzeczypospolitej biegły, jako i w innych potocznych, tego pilnością i dozorem zamek Tęczyn ozdobnie zmurowan i naprawion, dochody włości zamku onego znacznie przymnożone, zostawił z Pisarską z domu Srzeniawa potomstwo.

Dom Charleskich w lubelskiem województwie, którzy z temi Tomaszewskimi jednej dzielnice byli, i własni są Tomaszewscy. Tych wieku mego było braci pięciu, jako Jan, który u Bony królowej był kuchmistrem, był mężem znacznym.

Mikołaj brat jego, który się na Wołyniu ożenił z Lubicką, zostawił synów czterech, córek trzy.

Jan a, który *multorum hominum mores vidit*, w domu rakuskim czas długi służył, naprzód królowej Katarzynie, potem synom cesarskim, w językach: lacińskim, włoskim, hiszpańskim, niemieckim, *bene peritus*.

Symon brat jego, który czas niemały królowi francuzkiemu służył, także w różnych językach był biegłym, w lacińskim, włoskim i francuzkim. Ten przyjechawszy do ojczyzny, obrócił się do dworu, był przy Janie Zamojskim hetmanie i kanclerzu koronnym, rotę znacznie wodził pieszę, w potrzebach z niemi bywał, począwszy ode gdańskiej, aż przez wszystkie moskiewskie. O czem potem w historii mieć będziesz.

N. Charlewski stryj tych pomienionych, był chorążym kijowskim, ten z młodych lat swoich zawsze się na dworzach królów polskich bawił, a potem żołnierską służąc, w tychże się tam krajach ożenił, i potomstwo zostawił.

Sebestyan Charleski był u królowej Katarzyny podczaszym, tych pomienionych czwarty brat.

Jerzy Charleski, piąty brat tychże pomienionych, którego syn Andrzej został i córka Zofia potomki.

Dom Chmieleckich w przemyskiej ziemi starodawny i zasłużony Rzeczypospolitej.

Dom Braciejewskich starodawny w przemyskiej ziemi, byli trzej bracia wieku mego mężowie rządni.

Iżycy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Skokowscy tamże dom starodawny.

Chrościejewscy w sędmierskiem województwie, w radomskim powiecie dom starodawny.

Klonowscy tamże od Rawy dom starodawny.

Piorowie z bełskiego województwa.

Kargowscy z Mazowsz w mławskim powiecie.

Szerzeńscy od Biecza w krakowskiem województwie.

Wasniewscy w Mazowszu z mławskiego powiatu dom rozrodzony.

Sochowcy w sędmierskiem województwie.

Rutkowscy w Mazowszu dom rozrodzony.

Skoczewscy w Mazowszu w ciechanowskim powiecie, z których wieku mego był Szczęsny kanonikiem warszawskim, kaznodzieją i spowiednikiem królowej Anny, Zygmunta pierwszego córki.

Łukasz brat jego kanonikiem poznańskim.

Jadam brat ich rodzony zostawił synów trzech: Szczęsnego, Jędrzeja i Jakóba.

Wojciech czwarty brat ich rodzony, rzeczony Rosa, wszystko mężowie cnotliwi i żywotów pobożnych byli wieku mego.

Pokrzywnicy tamże dom rozrodzony w ciechanowskim powiecie.

Romanowscy tamże dom rozrodzony,

Postruscy w ciechanowskiem dom rozrodzony.

Wielgowie dom rozrodzony.

Bartoszewscy z Prus z chełmskiego województwa.

Bukowscy z mławskiego powiatu, dom rozrodzony.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

WYSTAWA WARSZAWA 1906

O KLEJNOCIE KRUCZYNA

DAWNYM W POLSCE.



który z Włoch albo Francyi przyniesion, zwano i zowią
przodki herbu tego **Kruczynami** w onych krainach.
Napierwszy przodek tej familii tu zajechał w r. 966,
Villibalinus Gallus, o czem świadczy katalog.

O tym pisał *Janicius* wiersze w te słowa:

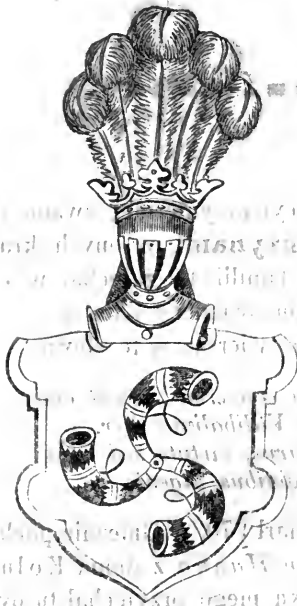
*Primus Gnezna tuum conversa vocavit ovile,
Gallus innocuum Villibalinus iter.
Nobilitate patrum clarus, virtute sed ipsa
Clarior, et sancti dotibus ingenii.*

Był wzięt roku 966, umarł 970, w Gnieźnie pochowan;
po nim nastal *Hatto seu Hanno* z domu *Kolumna*.

Tegoż klejnotu wieku mego przyjechał tu był opat
kaszteliński, *cistercien. ordinis*, który z wolą papieża
Grzegorza trzynastego, za panowania Stefana króla, dla
reformowania klasztoru tej reguły, *nomine Edmundus
Crucinus*, doktor z Sorbonii, paryskiej akademii, ma-
jąc przy sobie pięć zakonników, professów klarewal-
skich, dwakroć klasztor objeżdżał, i kapitułę prowincyjalną, a ze wszystkimi opaty
śwego zakonu w Wągrowcu roku 1580, *ad 19 Junii* celebrował, każdy musi zeznać,
kto go widział a kto go słyszał mówiąc, że była w nim *summa prudentia et sagacitas,
invictus contra adversantes animus, inexhausta doctrina, comitas autem mire placidissima
etc.* *Villibalinus* nie używał tylko krzyża, ale potem przodkom tego Edmunda opata
przydano gwiazdę, jako sam o tem sprawę dawał, gdym się z nim widział w Wągrowcu,
za opata *Dzierzanowskiego* z domu *Gozdawa*.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

TRĄBY,



który tu przyniesion z Włoch, acz dla dawności jego w Polsce, Długosz pisze o przodkach aby mieli być *genus polonicum*, wszakoż się tu pokazuje z niektórych skryptów dawnych kościelnych, jako niżej obaczysz, że jest *advena*; używali trąb czarnych oprawnych we cztery sztrefy, każda złota w polu białem. A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać mogę, albo o niem wiedzieć w tak szerokiem królestwie.

Znacznie opowieda katalog JORDANA biskupem poznańskim, pisząc o nim w te słowa: *Jordanus nobilis Romanus electus, anno 971, fuit annis 31, mortuus anno 1002*. Długosz pisze, że *mortuus in Brandenburg, ibidem sepultus, in cujus locum Timotheus successit de familia Columnarum*.

Wspominają także dawne listy klasztorne *Jordanum Henricum notarium regis Boleslai*, w roku 1039, wszakoż jeśli właśnie tej familii Trąb, tego nie dokłada.

MIKOŁAJA TRABĘ arcybiskupem gnieźnieńskim, opowieda katalog, że był wzięt po Mikołaju, z domu Śrzeniawa w roku 1411.

Był to syn Wilhelma Trąby, matki Helźbiedy, o którym tak pisze, że był *pius in omnes, liberalis et munificus in egenos, natura mansueta et benigna*. Był wzięt po Mikołaju Kurowskim z domu Śrzeniawa, z arcybiskupstwa lwowskiego i z podkanclerstwa koronnego, ten kolegium Mensyonarzów w Gnieźnie naprzód fundował.

Ten *in constantinen. concilio regnum Poloniae et fama nimia, sua liberalitate et virtutibus, quibus plurimos. anteibat, decoravit*, a tak był barzo wsłynął między wszystkimi na tem koncylium, iż wiele głosów miał, którzy nań wotowali aby był papieżem. Z tegoż koncylium zjednał ten tytuł arcybiskupom gnieźnieńskim, że się każdy z nich pisze *Primus Regni* i sam się napierwej tak pisać począł.

Ten kościół Panny Maryi z Rudy do Wielunia przeniósł, rządnie pobudowawszy opatrzył.

Ten kościół w Moskorzowie na przyczynę Klemensa z Moskorzowa kanclerza koronnego dziesięćciami udarował, po Cykarzewie, Milanowie, Kakawie, Grabowie, i po innych. Zawsze był chor na tej stolicy, a gdy jechał starać się o pokój z Węgry, we wsi Lubicz w dyecezyi *stigonien.*, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami, czwartego dnia grudnia umarł, w poniedziałek, roku 1422. Był dwanaście lat na arcybiskupstwie miesiąc siedm. Ciało jego słudzy przywiezli do Gniezna, a w wielkim kościele przed grobem świętego Wojciecha pochowano, dosyć uczciwie i dostatecznie. Po nim został Wojciech Jastrzębiec tejże familii. O tymże Mikołaju arcybiskupie pisał *Janicus* te wiersze:

*Hunc fieri papam voluit Constantia, rari,
Munifici, placidi, mota favore viri.
Metropoles uno ille duas accipit in anno,
Dignus fortunae prosperitate suae.*

JANA JORDANA wspomina *epitaphium* u świętej Katarzyny kasztelanem bieckim, spiskim, oświęcimskim starostą, i wielkim rzańcą krakowskim; umarł roku 1507. Pisał się de Zakliczyn. Ten żupy w zastawie trzymał, które król Zygmunt od niego, za sprawą Bonara mieszczanina krakowskiego, czternaściami tysięcy czerwonych złotych wykupił, w roku 1504.

MIKOŁAJA JORDANA kasztelana wojnickiego, starostę spiskiego, wielkiego rzańcę krakowskiego, także *epitaphium* opowiada, w roku 1521. Był i kamienieckim starostą, pisał się de Zakliczyn.

JORDANA wspominają niektóre skrypta domu Tarnowskich, który pojąwszy do stanu małżeńskiego córkę Spytka Tarnowskiego wojewody krakowskiego, wziął po niej Mielsztyn i inne imiona, i mieni go kasztelanem wojnickim, wszakoż jako dawno, w tym skrypcie nie omienia.

Tamże w tym kościele u świętej Katarzyny opowiada *epitaphium* WAWRZYŃCA SPYTKA JORDANA z Zakliczyna na Mielsztynie, kasztelana krakowskiego, starostę przemyskiego, kamienieckiego i czechowskiego, który mając wieku pięćdziesiąt lat, umarł w Mogilanach jedenastego dnia marca, roku 1568.

Ten miał za sobą Sieniawską wojewody ruskiego córkę, Mikołaja, z domu Leliwa, z którą zostawił te córki: Naprzód Helzbię Bonarową, która potem była za Ligenzą kasztelanem wiślickim; od niej byli dwa synowie i dwie córce, jakoś czytał pod Półkoziem:

Anna Zebrzydowska wojewodzina kaliska. Od tej zostali synowie i córki, jakoś czytał pod Radwanem.

Magdalena, która była naprzód za Wapowskim, potem za Sobkiem z Sulejowa, kasztelanem sędziemskim, z tym tylko córkę jedną zostawiła.

Barbara, która naprzód była za Piotrem książęciem Zbarawskim, wojewody trockiego synem, nie miała z nim potomstwa. Po śmierci jego szła za Zborowskiego Andrzeja marszałka nadwornego i starostę radomskiego, z którym potomstwo zostawiła, syny i córki.

Zofia Samuelowa Zborowska, która zostawiła potomstwo Alexandra i Samuela syny, i córki.

Z tegoż domu wieku mego byli trzej rotmistrze Jordanowie bracia stryjeczni, wszyscy mężowie sławni i fortunni, jako naprzód:

SPYTEK, którego sprawą, szczęściem i męstwem, mogę równać do drugiego Scypiona rzymskiego; czytałeś pod Jastrzębcem o wielkiem męstwie jego pod Teczowem, albo u Lubiszewa z Gdańszczany, także pod herbem Kozłarogi albo Jelita, iż z Jana Zamojskiego poczem, mając go pod swą sprawą, który natenczas był podkanclerzem koronnym, naprzód się z nim a z Węgry które miał pod swą sprawą o nieprzyjaciela uderzył gwałtownego, potem przez wszystkie on czas, póki się one tumulty nie uspokoiły, w każdej potrzebie z nieprzyjaciół onymi, jako sobie mężnie poczynał, toć napotem historia powie.

Tegoż Chrystztof Warszawicki, in oratione ad Stephanum regem z męstwa wielkiego i znacznych posług opowieda temi słowy:

Nam et tum cum in castris manebas fere singuli dies hostibus aut captis aut interfectis novis gratulationibus celebrabantur, et post discessum tuum Joannes Zamojscius regni cancellarius et exercituum tuorum imperator, vir perpetuae laudi, et maximis muneribus obundis in r. p. natus, tot hostibus captis, tot interfectis, tot continuis vigiliis famae fatigatis, suam et exercitus tui perseverantiam ita probaverat, ut non modo legatis moschoviticis ad conficiendam pacem stimulo fuisse, verum etiam universae Moschoviae terrorem injecisse, dici et videri queat: praesertim cum Spitkone Jordano praefecto, vetustate generis et spectata virtute commendato, certo militum numero, in poeniora Moschoviae immisso, agrisque vastatis et hostium occisis plurimis, armorum suorum vim et terrorem in ipsam Novogardiam intulit etc. Wiele na różnych miejscach, a potem w historii szerzej o nim czytać będziesz.

JAN JORDAN, który na Podolu za panowania Zygmunta Augusta rotmistrem będąc, kiedy z Bohdanem Mikołaj Mielecki z ludźmi służebnymi, którzy na ten czas na Podolu byli, na państwo utraconego prowadząc jechał, a trafił wielkie wojsko Wołochów, Turków, Greków, Serbów etc.; bacząc lud wielki, a ku temu niechętnie Wołochy Bohdanowi, obrócił się nazad do ziemi swej wojewoda podolski. Co bacząc nieprzyjaciół, rozumiał aby lud miał być strwożony dla wielkości ich, poczęli nacierać na Polaki, którzy w sprawie uchodzili. Naprzód się z nimi przyszło potkać Jordanowi, który w rocie swej miał towarzysze powinne swoje, ludzie młode. Tam nad nadzieję wszystkich, jako mężnie rozniósł rotą swoją onę gromadę wielką pogan, toć napotem historia powie, i wiele innych znacznych spraw tam jego obaczysz. Miał za sobą Podfilipską z domu Piława, z którą potomstwo zostawił.

JAKÓB, trzeci rotmistrz wieku mego na Podolu, był mężem sławnym i fortunnym tamże w tej ziemi, z temż wyżej pomienionymi nieprzyjaciół wiele a mężnie czynił. Ten z rotą pieszą wielką pracę z niebezpieczeństwem zdrowia, k woli sławie nieśmiertelnej używał, o czem ci potem historia powie dowodnie. Miał za sobą Herbertownę, kasztelana bełskiego córkę, z którą potomstwo zostawił.

Dom Stojewskich w krakowskiem województwie starodawny, którzy też byli własni Jordanowie, i tamże się u świętej Katarzyny chowają. Wspomina *epitaphium* Jana Stojewskiego, który umarł r. 1513.

Wawrzyńca, tamże opowiada *epitaphium* temi słowy:

Generosus Laurentius Stojewski, priscae religionis vir, hic cadaver suum posuit, qui anno aetatis suae 42 vitam commutavit, die 15 Martii, anno 1567.

Swierczowscy w lubelskiem województwie; opowiada *epitaphium* w Lublinie Jana Stanisława pisane temi słowy:

Joannes Swierczowski, castellanus vislicen. capitaneus lublinensis, nec non supraemus capitaneus magni ducatus Lithuaniae, obiit anno 1528.

Tego Kromer wspomina in *oratione funebri Sigismundi Primi regis* w onej orsząńskiej bitwie fortunnej, temi słowy:

Constantino Ostrogio principe, et Joanne Swierczowio ducibus, octoginta Moscherum bellatorum, qui omnem nostrum exercitum, non modo proterrere posse videbantur, verum etiam Borystenem tranare passi pecudum in modum flagris abigere in Moschoviam destinerant, ingenti strage interfecta esse: ita ut desideratorum numerus ad quadraginta fere milia pervenisse, vel certe duo et triginta milia superasse dicatur etc. etc.

Warzycey dom na Podgórzu starodawny i znaczny.

Brzezińscy tegoż herbu na Podgórzu; Marcin był kanonikiem krakowskim.

Dom Winarskich tamże na Podgórzu. Z tego domu dwaj bracia pozywając się jeden z drugim, rzekł temu, którego zwano Aniołem: Poczekaj panie Aniele, ujrzysz że cię djabeł z Gorzejowej wyżenie; a gdy na nim prawo przewiodł, to imie od wszystkich otrzymał.

Dom Kowinickich w przemyskiej ziemi, dawny i znaczny.

Dom Miekickich w przemyskiej ziemi, starodawny i znaczny. Był Zygmunt Miekicki, który miał synów trzech, naprzód:

Andrzeja wojskiego lubaczowskiego, który z Podhorecką z domu Byliny zostawił syna Chrzysztofa i córki trzy. Naprzód Annę i Magdalenę, które były za Porudeńskimi. Zofią Bąkową chorążyną kamieniecką.

Chrzysztof pomieniony był wieku mego mężem znacznie rzeczypospolitej zasłużonym, w czem to jaśnie po nim znała w one *interregna* i tatarszczyzny. Zostawił z Anną Konięską Misopadowną, łowczego sędomierskiego córką z domu Łabędź, te syny:

Hieronima młodzieńca godnego, który w cudzych krainach na nauce od niego był chowan.

Andrzeja i Jana; córki: Zofią, Helźbietę i Annę. Po teź Misopadownie wziął w sędomierskiej ziemi majątność niemalą: Włochy i insze wsi przyległe. Potem miał drugą żonę, po tej Anny śmierci, Broniewską Annę, podkomorzego poznańskiego córkę, z którą zostawił Chrzysztofa, Stanisława i córkę Barbarę.

Stanisław Miekicki, który w postronnych ziemiach lata swe trawił i męstwo w potrzebach znacznych pokazywał, zostawił z Kołucką z domu Pomian syna Jana i dwie córce.

Stanisław Miekicki na Podolu i w Litwie majątność ma nabytą, maż w sprawach r. p. godny i zasłużony.

Walenty Miekicki między Kozaki Nizowemi czas długi mieszkał; zabit w Wołoszech przy Iwonii gospodaru wołoskim, od Turków w r. 1574.

Pakoszewscy w sanockiej ziemi, jako Ferens, Filip, Jurek, Piotr, Drudzy używają Radwana.

Końkowie w bieckim powiecie.

Falczewscy w kaliskiem województwie, dom starodawny, był jeden wieku mego starostą kobrzyńskim i pińskim.

Dom Sośnickich tamże w kaliskiem województwie, starodawny.

Koźniccy tamże z kaliskiego, dom starodawny, wszakoż ci tam używają róży między trąbami.

Czaszyńskiego opowieda *epitaphium* w Warszawie u Panny Maryi dziekanem łowickim, kanonikiem krakowskim, który umarł w r. 1538.

Inszych domów wiele jest w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE

SUCHEKOWNATY,



który ma być trąba jedna czarna, oprawna w polu czerwonym z krzyżem. Tu jest w Polsce herb nabyty, tak niektórzy powiadają i tak twierdzą, żeby mąż tej familii Trzech trąb przeciwko Prusakom będąc hetmanem od księcia mazowieckiego, pogromiwszy pogany, męża jednego, który w tej tam potrzebie wiele z nieprzyjacioly czynił, do herbu swego przyjąć miał, wszakoż mu nie dał tylko jedną trąbę a krzyż, i w onymże kraju zjednał znaczne opatrzenie, jakoż w Mazowszu około Ciechanowa wiele szlachty tego herbu używa; drudzy też mienia, aby także z Niemiec miał być przyniesion. A iż niemasz nie pewnego o tem u żadnego historyka, tylko je Długosz wspomina, przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o tych, którzy go wieku mego używali, które znać i wiedzieć o nich mogą.

W powiecie ciechanowskim wieś Suchekownaty, w której wiele szlachty herbu tego używają. Z tamtejsze się przodkowie pisali, acz i w tym wieku jeszcze potomstwo ich Kownackimi się zowie. Dom już ten barzo w onym kraju zdrobnił w dobrem mieniu, wszakoż mężowie między nimi wielcy i sławni bywali, gdy się który na sprawy rycerskie ukazał, czego wielkie podobieństwa masz na tych, którzy w różnych województwach majątności mają, jako byli wieku mego Milanowsy w krakowskim województwie. Był Jan Milanowski mężem sławnym i rotmistrzem fortunnym do Moskwy za panowania króla Stefana. Umarł nie mając potomstwa. Siostry majątność w domy różne rozniosły.

Na Podolu Milanowsy mężowie sławni i dom starodawny, tegoż herbu używali. Takto o jednym powiedali za rzecz prawdziwą, że był *a natura eunochus* i potomstwa nie zostawił.

Dom Uhrowieckich, z którego mego wieku byli mężowie znaczni, jako Mikołaj, który był rotmistrzem do Moskwy, pode Pskowem z rotą swą u szturmie znacznie się okazał, i w wielu innych potrzebach. Był potem podstarościm krakowskim.

Brat jego był mąż także znaczny, w poselstwach na sejmy od rzeczypospolitej był i wiele zasług jego potem na swem miejscu obaczysz.

Dom Drąbińskich w plockiem województwie w małym Drąbinie. Był Piotr Kania mąż dobry i syny męże dobre zostawił.

Kaznowscy w powiecie lubelskim, zowią je Sopotami, piszą się z Stępkowa, dom rozrodzony.

Słowikowscy z makowskiego powiatu. Był w Litwie Jakób w powiecie łuckim i tam zostawił potomstwo.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.



W powiecie elchanowskiem...
 w której wiele zasługi herbu tego są...
 się przedkowie pisali, acz i w tym wieku jeżozet potomstwo ich...
 Dom już ten barzo w ówym kraju kłóbał w dobrzem mierze...
 nimni wioley i sławni bywali, gdyż który na sprawy...
 podobieństwa masz na tych, którzy w ównych województwach...
 byli mego Milanowsy w krakowskiem województwie...
 mężem sławnym i rotmistrzem formnym do Moskwy...
 nie instje potomstwa. Siatry niędnosc w dotry...

O KLEJNOCIE GRZYMAŁA,



który przyniesion z Niemiec do Polski. Używali przodkowie wież czerwonych w polu żółtem; niektórzy noszą męża zbrojnego w bronie z mieczem dobytym, drudzy ani brony, tylko samych wież używają. Długosz pisze o przodkach że bywali *viri probi* etc. W Niemcech tego herbu bardzo wiele domów znacznych używa, we Włoszech, Hiszpanii etc. etc. Wywodzi też to potomstwo tej familii, że przodkowie ich, jeśli są przychodniowie do Polski, tedy jeszcze z onymi napierwszymi pany, jako z Lechem, gdyż jego proklama Grzymała samo to ukazuje, że to nie jest niemieckie ale słowienskie *vocabulum*. Tem też tego probują, iż w tych krainach, z kąd Słowacy wyszli, jest familij, bardzo wiele, co tego herbu używają, wszakoż tego żaden dowodnie powiedzieć nie może, jako dawno do Polski zaszedli przodkowie, tylko tej familii wielkie rozrodzenie i domy możne były wieku mego, jako to sam niżej czytając obaczysz.

Niektórzy powiedają, że przodek ten który tu był zaszedł, miał nazwisko Zylberswech; ten prze dzielne męstwo nabywszy wielkiego opatrzenia od królów walecznych, tu został, i potomstwo zostawił.

Wspomina katalog ŚwidrygiERA biskupem kruszwickim, wszakoż go kładzie narodu niemieckiego, w roku 1129. Był wzięt po Bałdunie Francuzie z domu Pięć róż, był na biskupstwie lat dwadzieścia pięć. Umarł roku 1156, w Kruszwicy pochowan. Po nim nastal Tenałdus Włoch, który był przeniósł stolicę biskupią z Kruszwice do Włocławia.

PAWEŁ biskupem poznańskim opowieda katalog w roku 1122. Żył lat trzydzieści i trzy, był wzięt po Marcynie z domu Doliwa, umarł roku 1155, w Poznaniu pochowany, po nim obran Boguchwał z domu Róża.

DOMARATA biskupem poznańskim opowieda także katalog. Był wzięt po Andrzeju z domu Zaręba w roku 1242. Żył lat na biskupstwie trzydzieści. Umarł w roku 1272. Po nim nastal Jan z domu Doliwa.

PRZECŁAWA biskupem wrocławskim opowieda katalog i Długosz; był wzięt z kanonii tamże, wspomina to Długosz że był Polak, pisał się z Pogorzela, był barzo bogobojny i cnotliwy biskup. Na ten czas, gdy był w Bononii na nauce, sama go kapituła dobrowolnie na tę stolicę obrała, dnia piątego maja roku 1244.

JANA arcybiskupem gnieźnieńskim opowieda katalog; mianuje go Suchy wilk. To było w roku 1372. Ten będąc *decretorum doctor, decanus cracovien., canonicus gneznen.* i kanclerzem koronnym, był wzięt za koadjutora od Jarosława Bogorye arcybiskupa, wuja swego rodzzonego, od Grzegorza jedenastego tego imienia papieża, za przyczyną Ludwika króla polskiego, także Gwilhelma kardynała powinnego tego papieża, dwudziestego czwartego dnia maja miał wszystkie swe rzeczy postanowione w nowej wsi u Awinium, a konkludowane były w Awiniim.

Jarosław tylko był sobie zostawił do żywota dwa klucza, kaliski i kamieński; wjechał na arcybiskupstwo we wtorek, dnia pierwszego czerwca, roku 1373. Był to syn Przecława wojewody kaliskiego, żył na arcybiskupstwie lat dziewięć, piątego dnia miesiąca kwietnia wpadł w niemoc, w sobotę wielkanocną po zachodzie słońca, roku 1382, we Zninie, i tamże umarł, w Gnieźnie pochowan, po nim nastal Bodzęta z domu Szeliga.

O tym pisał *Janicius poeta* te wiersze:

*Quid clerum Suchivilcze praemis furiosus in ira?
Cognatos tantum natus amare tuos?
Anne tibi mores concessit avunculus istos,
Concessit tanti cum tibi jura loci.*

Wielką możność przodków herbu tego historye opowiedają, o czem czytaj u Kromera księgi czternaste, u Miechowity trzecie. Wspominają Grzymałę Olesznickiego, kasztelana kostrzeńskiego, Domarata generała Wielkiej Polski, i wiele przy nich mężów sławnych tej familii, którzy przeciwko Nałęczom wojska wielkie zbierali, i znaczny odpór im dawali. O czem czytaj u Kromera list 350.

Tak te dwie familie z sobą zawaśnione były barzo, aż sam król Władysław Jagiełło zjeżdżał do Wielkiej Polski, a one wielkie zajatrzenia między niemi porównywał.

De Strzelce od Pacanowa wspominają różne listy wiele ludzi możnych tego herbu, jako DOBROGOSTA kasztelana wiślickiego, w roku 1302.

BRONISŁAWA de Strzelce kasztelana żarnowskiego, i inszych niemało.

DOMARATA sędziego poznańskiego wspomina Kromer w księgach ósmych; w roku 1242, dla tego, że społecznie z Bogumiłem wojewodą poznańskim, i z Cekuńdem kasztelanem gnieźnieńskim, i z Tomaszem poznańskim kasztelanem, *conspiravit na Boles-*

śława Łysego syna Henryka nabożnego. O wielu innych ludziach możnych tej rodziny czytać będziesz w historii.

Wiekę mego od tych pomienionych przodków były te domy możne: jako naprzód w Wielkiej Polsce dom **Potulickich**. Wspominają Piotra skrypta niektóre wojewoda kaliskim, od którego był został tylko jeden syn, który potem zostawił kasztelana kamieńskiego i kasztelana rogozińskiego, zostało potomstwo ich.

Piotr wojewoda brzeski wieku mego był, który zostawił z Orszulą Lwowską, kasztelana kowalskiego córką, syny. Po teje Lwowskiej wziął Sierpc i Sarnów na dobrzyńskiej ziemi, był naprzód kasztelanem przemickim, potem wojewodą plockim, a po śmierci Jana z Służewa wojewody brzeskiego wuja swego rodzzonego, nietylko województwo, ale i wszystkie dobra ojczyste jego nań przypadły.

Piszą się de Złotów, de Chodzież, a to są miasteczka niepodłe na Krainie, i zamki przy nich obronne.

Dom **Grudzińskich** tamże w Wielkiej Polsce, dom starodawny i możny, był wieku mego Andrzej Grudziński, który zostawił syna Stefana, chorążego kaliskiego, męża w służbach rzeczypospolitej godnie zasłużonego, który zostawił te syny: Zygmunta, Janusza kasztelana krzywińskiego, Stefana kasztelana nakielskiego, i Andrzeja. O innych tam prze dalekość wiedzieć nie mogę.

Dom **Garwaskich**, na Kujawach i w plockim województwie dzielnice swe mają, dom znaczny. Był wieku mego Jeronim kanclerzem, gnieźnieńskim, krakowskim, plockim kanonikiem, umarł roku 1583.

Dom **Kazanowskich** w lubelskim województwie w łukowskim powiecie starodawny, wspominają niektóre historie Dominika Kazanowskiego, dla tego, że był uwiódł króla Kazimierza z przegranej bitwy u Chojnic, a do Bydgoszczy doprowadził, za co był znacznie od tego króla, uczcion i udarowan. Jego ciało leży u Barnadynów, nad którym były wiersze pisane w te słowa:

Si laus est socium a belli servare periclis,

Defenso major gloria rege venit.

Namque ubi Casimirum bello vicere Pruteni,

Ac densa regem circuire manu,

Defendi trepidum incolumemque ex hoste reduci,

Chojnicis campis Bidgostiam tuli.

Me tamen huc tumulo sorpsit mersitque profundo

Mors inimica malis, mors inimica bonis.

Sed virtus viget, eruditque mea acta Polonos,

Quo regi haud debent corde placere Deo.

Był podkomorzym króla pomienionego, radomskim, niepołomskim starostą, umarł roku 1485. Miał synów czterech.

Stanisława podkomorzego lubelskiego i sędziego sędomińskiego, który z Sienińską z domu Dębno zostawił syna Marcina, rotmistrza i męża sławnego.

Mikołaj drugi syn wyżej pomienionego podkomorzego umarł *sterilis*.

Henryk trzeci, który był w Turcech w pojmaniu lat dwadzieścia, od Turczyzna onego, który go był pojmał przywiezion do ojezyny, i tak z sobą pospółu aż do śmierci mieszkali jako bracia w miłości.

Bartosz czwarty, sędzia łukowski, był dworzaniem króla Zygmunta, ten z Markuszewską zostawił synów czterech.

Jana, który był podsędkiem łukowskim, ten trzymając plebanią w Kozim Rynku, na syna kościół sprofanował, i sam wiarę albo sektę Kalwinową rozszerzał.

Mikołaja, który z Korycińską z domu Topór starosty przedeckiego córką zostawił synów trzech.

Andrzeja, z Krzeczowską z domu Wręby zostawił syna i córki trzy.

Pawła, który w cudzych ziemiach czas długi będąc, do ojezyny przyjechawszy, znacznym był dworzaniem króla Augusta.

Dom **Grzymułtowskich** na Pałukach starodawny, z Wilamowskimi jednej dzielnicy; był Janusz Grzymułtowski mąż sławny, siły wielkiej, ten króla Zygmunta prowadząc na Łysą górę do świętego Krzyża, chcąc się królowi przysłużyć, sobie nie folgując, barzo sobie przez prawie uczynił, potem się zaniemógł i umarł.

Drugi był starostą drahimskim w Kaszubiech, mąż sławny także, będąc w Węgrzech z Jeronimem Laskim, wiele z nieprzyjaciół królestwa onego czynił.

Janusz, Mikołaj Grzymułtowski, już prawie ostateczny potomek domu tego, był wieku mego, od Dzierżanowskiej z domu Gozdawa, rodzonej siostry opata wągrowieckiego, o którymś czytał pod herbem pomienionym, *adolescens nobilis*.

Dom **Smerzeńskich** na Kujawach starodawny i znaczny, był wieku mego, Piotr wojewoda inowrocławskim, umarł roku 1582, zostawił potomstwo syny.

Dom **Kobylnickich** w krakowskim województwie, czytaj o Jakóbie u Kromera księgi 16.

Dom **Goślickich** w płockiem województwie znaczny i dawny, jako wspomina list Semowita księcia mazowieckiego w roku 1392 Henryka Goślickiego męża onemu panu zasłużonego; list drugi tegoż Henryka zaleca znacznie w sprawach rycerskich, gdy był ślan od pana swego z niemałym wojskiem do Prus.

Grzymisława de Goślice u tegoż księcia opowieda list kanclerzem.

Mikołaj Goślicki na miejscu Sieprskiego mając niemały poczet ludzi na początku panowania króla Zygmunta, u Proboszczowie w ziemi płockiej wiele Krzyżaków poraził.

W rejestrze wojska porażonego pod Sokalem, dwu Goślickich zabitych w księgach kancelaryi napisano. Często z domu tego na Podolu męże znaczne ludzie rycerscy wspominają.

Tegoż domu, Frąc Goślicki z równym poczem ludzi o nierówne się tatarskie wojsko pokusił, wtem był rozgromion od wielkości i pojman, za panowania Zygmunta Augusta, dawał za się wielki okup, tając nazwiska swego, ale był zacz i kto był od Żyda był wydan. Zatem z furią pogańską i wyrzucaniem na oczy niezliczone bitwy, któremi je za Pretwicę, za Herborta starostów barskich porażał, zatem go w sztuki rozsiękali na górze w polach podolskich, którą górę od tego czasu Mogilą Goślickiego zowią. Tam pohańcy krwią jego szable sobie mazali i szaty na sobie, ciałem się jego dzielili, po małej sztuczce rozbierając, bo to ich jest obyczaj, gdy męża jakiego sławnego zabiją, albo jako dostaną po myśli, prosząc sobie szczęścia od Boga takiego jako on miał, w mieszkach ciało albo krew jego przy sobie noszą.

Za pamięci naszej, także i przed oczyma naszymi byli ci mężowie znaczni, jako Marcin Goślicki, archidyakon płocki, był przykładny kapłan i dla godności wielkiej królom panom swym znajomy, w łasce u królowej Bony, której się dobrze zasługował. Było przed nim inszych trzech kapłanów, prałatów godnych.

Wawrzyniec Goślicki, dziekan płocki na dworze królewskim, więcej *meritis* niżli piórem mojem może być zalecony; bywał w poselstwie w Węgrzech, w Niemcech, w Szwecyi, w Prusiech, wszędy *cum dignitate* panów swych odprawował i z pożytkiem r. p. Więcej potem zasług jego w historii, czytać będziesz.

Paweł Goślicki brat jego rodzony, kanonik krakowski, godny także prałat; brat ich trzeci, podsędek ziemie płockiej, zostawił z Koziebrocką potomstwo.

Jan Goślicki podczaszy brzeski, na Kujawach mąż znaczny. etc.

Troszczeńskich dom w Mazowszu. Był jeden starostą łomzińskim, zostawił synów dwu, Piotra i Mikołaja, męże godne i krain postronnych świadome.

Dom Zamojskich. Był Tomasz sędzia zebrowski i ostrołęcki, którego potem syn na tymże urzędzie ziemskim w onym kraju. Jan brat jego sekretarzem królewskim, mąż godny i zasłużony. Stanisław chorążym łomzińskim.

Dom Slemianowskich, w gostyńskim powiecie starodawny. Był jeden pisarzem ziemskim także, potem syn Tyburcy na jego miejscu, które mu ojciec spuścił dla skażenia oczu, które acz miał przezrocyste, wszakoż na nie nie widział; był cześnikiem także. Symon był chorążym rawskim. Szczęsny podstolim był gostyńskim. Augustyn, ten sobie w pokoju zasiadłszy, o żadne urzędy ziemskie nie dbał, tylko jako drugi Midas złoto rodząc wioski skupował.

Dom Grabowieckich starodawny w Wielkiej Polsce, u których był Gabryel starostą mławskim i ochmistrem królowej. Od brata jego Stanisława był syn Sebestyan, który na dworze króla Augusta z młodości dostatecznie służył, był mąż godny, w sprawach rzeczypospolitej biegły, w cudzych ziemiach na naukach bywał, miał za sobą Czerwieńską z domu Jelita *alias* Koźlarogi, która się z młodości wychowała w fraucymerze królowny Anny, tej która potem była królową.

Dom Oleskich starodawny w Wielkiej Polsce. Był wieku mego Jan Oleski podstolim królowej Anny, z fraucymeru tejże królowej pojął Barbarę Szczepiecką z domu Leliwa.

Dom **Muiszewskich** Ksztanów w płowieckiem województwie starodawny.

Dom **Bieganowskich** w Wielkiej Polsce w poznańskim województwie starodawny. Był wieku mego Wojciech kanonikiem poznańskim. Stanisław brat jego dworzaniem i trukezaszym króla Stefana. Mikołaj w Węgrzech zabity, mąż sławny i żołnierz prawy.

Dom **Rybskich** w gostyńskim powiecie starodawny; był jeden podstolim także wieku mego.

Dom **Czapskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny. Był Andrzej wieku mego podsejdkiem ziemi onej, mąż zasłużony rzeczypospolitej, na sejmiech posłem bywał i na inszych zjeżdżiach. Zostawił z Skarpkowną z domu Cholewa potomstwo.

Andrzej synowiec jego był harcerzem króla Stefana, mąż sławy i pamięci godny; był potem rotmistrzem do Moskwy, miał wybrańce, umarł roku 1582.

Domarat Czapski był mężem w prawie uczonym i godnym w posługach rzeczypospolitej i inszych wiele. Dom to rozrodzony; tych przodkowie z Czerwonką rotmistrzem krzyżackim wielkie burdy wiedli, mężny mu odpór dawali, potem go pojmwawszy obiesili, wiele znacznych zasług ich godnych pamięci potem ci historia powie.

Dom **Baranowskich** starodawny w sędmierskiem województwie, ludzie rycerscy, mężni, sprawni bywali. Był wieku mego Stanisław Baranowski, który w onym kraju z wielkiej miłości od wszystkich sąsiad niemałe niesnaski między nimi porównywał, i insze przyjacielskie sprawy stanował z wielką pochwałą, zostawił potomstwo syny i córki.

Dom **Sielleckich** na Krainie starodawny i znaczny, bywali w onym kraju urzędniki ziemskimi.

Dom **Sojeckich** w rawskiem województwie starodawny.

Dom **Chwalikowskich** z Wielkiej Polski starodawny, z których był wieku mego podrażńczym krakowskim.

Głogowscy w plockiem województwie. Był jeden wieku mego dziekanem plockim, kanonikiem pułtowskim, człowiek uczony; grecki, żydowski język tak jako łaciński doskonale umiał i rozumiał, był kapłan przykładny.

Zasąccy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Grzymałowic w Mazowszu dom rozrodzony, z którego był jeden podstarościm przemyskim za Jordana Spytka kasztelana krakowskiego i starosty także, tegoż był syn Jakób rotmistrz i mąż sławny, który w wielu potrzebach z nieprzyjaciół różnymi bywał, mężnie z nimi czynił. O czem ci potem historia powie.

Dom **Turzeńskich** na Kujawach starodawny i znaczny. Brykacz na Kujawach wziął dział, Stanisław na Ukrainie; był Mikołaj Turzeński kanonikiem poznańskim.

Prądzeńskich dom w Wielkiej Polsce starodawny, z których był Matyasż kasztelanem przemeckim, zostawił syna Andrzeja od którego został Jeronim, który zostawił synów dwu: Jeronima i Alexandra, z Anną Gwiazdowską z domu Bogorya.

Dom **Ludzickich** starodawny i znaczny w Rusi, jeden z Skopycińską zostawił potomstwo, drugi się ożenił na Wołyniu, ludzie cnotliwi, tam majątności nabyte mieli.

Borkowscy w sieradzkiem województwie, Jerzy i Domarat w sędmierskiem.

Swiszowscy w wiślickim powiecie dom starodawny.

Małachowscy w płockim województwie dom starodawny i rozrodzony. Łukasz w Litwie od księcia Prońskiego miał opatrzanie.

Kaliborscy w Prusiech w powiecie olsztyńskim, z których był Maciej mężem godnym w sprawach rycerskich, także i uczonym, był pisarzem u Pieniążka kawalera.

Dobieccy w sieradzkim województwie, piszą się z Zaborowa.

Zalescy w zakroczymskim powiecie, dom starodawny.

Niegalewscy w Wielkiej Polsce, dom starodawny.

Budziszewscy tamże dom starodawny.

Gasińscy na Wołyniu dom znaczny, z Mazowsz wyszli.

Lagunowie w rożańskim powiecie dom rozrodzony.

Brodowscy w kaliskim województwie dom starodawny.

Odachowscy w radomskim powiecie, wyszli z łęczyckiego, był Andrzej zakonnikiem reguły cysterskiej, *et cancellarius wggrovecen.* w roku 1582.

Radowiccy w chełmieńskim powiecie dom starodawny.

Ostrowscy w czerskim powiecie, drudzy w sędomierskim od Stężyce.

Zbykalscy z lubelskiego województwa dom starodawny.

Inszych domów wiele jest w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE PRAWDZIC,



który przyniesion do Polski z Niemiec, *ex Rheni partibus*, a przyjąwszy w stan małżeński pannę familii możnej tego nazwiska i familii ostatecznego potomka, którzy nosili koło za herb, na którym misę na stół stawiają, po tej to nazwisko otrzymał i herb ten lew na helmie trzyma, majątność wielką wziął, potem się znacznie rozrodził, o którego potomstwie aż do wieku mego czytać będziesz; używali lwa w polu białem z czerwonego muru. Pisze Długosz o nich, że bywali *in arrogantiam proclivi*.

W roku 1181 wspomina Długosz FRANKA biskupem wrocławskim, który był wzięt po Żyroslawie z domu Róża, za życzliwością Bolesława Wysokiego księcia, od Piotra arcybiskupa poświęcon, po nim został Jarosław tegoż księcia Bolesława syn, o czem czytają u Długosza według roku pomienionego.

JANA rzeczzonego *Altus*, opowiada katalog biskupem płockim; ten był wzięt po Gosławie z domu Gryf, będąc skolastykiem płockim, od Jakóba Świnki arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon. Żył na biskupstwie lat czternaście, wzięt w roku 1296, umarł roku 1310. Po nim został Jan z domu Nałęcz.

MIKOŁAJA także opowiada katalog biskupem. Pisał się z Gulczewa, to było za panowania książąt Semowita i Janusza mazowieckich, od Urbana piątego papieża potwierdzon, nie był tylko lat dwie na biskupstwie, cierpiał podagrę czas długi. Umarł roku 1367. Był wzięt z kantoryi płockiej po Bernacie z domu Pobóg, po nim został brat jego rodzony Stanisław.

STANISŁAWA z Gulczewa opowieda katalog w r. 1367, zaraz po bracie wyżej pomienionym obran, za przyzwoleniem Semowita i Janusza książąt, od Urbana piątego tego imienia papieża potwierdzon, wspomina go być *virum integrum pudicitia corporis et pietate, in egenos et orphanos liberalem, etc.* Żył tylko nie całe dwie lecie na biskupstwie, umarł r. 1368, tamże w Płocku pochowan; po nim został Dobiesław brat jegoż rodzony.

DOBIEŚŁAWA rzeczonogo SÓWKA, wspomina katalog za panowania tychże pomienionych książąt; o tym pisze, że naprawił kościół płocki, i wszystkich dochodów które byli sobie poczeli przywłaszczać szlachta onych krajów, przez prawo od nich dostał. Dobrzyńską ziemię o nieplacenie dziesięcin był zaklął, tylko trzy lata żył na biskupstwie, w Gorznie jadąc z Pultowska, u stołu siedząc powietrze go ruszyło, trzydziestego dnia września r. 1371, zaraz nagle umarł, tamże pochowan, po nim nastal Stybor z domu Ostoja.

Tegoż czasu PAWEŁ wojewodę płockiego opowiedają dawne skrypta, był i starostą tamże. Ten był tak myśliwym, że tylko za parę ogar darował dwie wsi książętom, Kopystki i Małwice u Łomży, którychby w tym wieku nie zapłacił trzydzieścią tysięcy, a to był własny przodek dzisiejszych **Niszczyckich**, których jest dom w płockiem województwie znaczny i dawny a sławny.

Tegoż domu był ANDRZEJ wojewodą płockim, którego także dowodnie listy wspominają w r. 1460. Zostawił syna tegoż imienia, który był po ojcę wojewodą tamże, potem był belskim, zostawił z Oporowską z domu Sulima synów pięć.

MIKOŁAJA wojewodę belskiego i starostę tamże, który nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córki, które wyniosły wielką część majątności z domu Niszczyckich, jako naprzód: Grabowiecką, starościna mławską, Sempelborską, podczaszyną łączycką, trzecią Sienienską, czwartą Kosobucką.

BARTOSZ, syn tegoż wojewody wyżej pomienionego, był kanclerzem płockim.

JAN, trzeci brat ich rodzony, który z Margorzatą Sierpską dwie córce zostawił, które niemają majątność wyniosły z domu Niszczyckich, jako Kloczewska, kasztelanka zawichowska, starościna małogoska, która potem szła za Gostomskiego wojewodzica rawskiego, i Piekarska.

PIÓTR, czwarty syn tegoż wojewody, który z Magierowną z domu Szeliga jedną tylko córkę zostawił Helżbietę Łaszczową. Ten wiele a znacznie rzeczypospolitej służył przez wszystek czas żywota swego, w poselstwach znacznych od króla Augusta jeźdżał, jako do Baru królowej Bony z Wysockim opatem łączyckim, etc, i wiele inszych posług odprawował.

CHRZYSZTOF, piąty syn tegoż wojewody, starosta ciechanowski i przasnyski, mąż sławy i pamięci godny, który za króla Stefana roty znaczne wodził, jako pode Gdańsk i do Moskwy, a jako sobie znacznie poczynał, toć napotem historia szerzej powie. Zostawił z Kosobucką kasztelana liwskiego córką potomstwo syny i córki.

ZYGMUNTA NISZCZYCKIEGO pamięć ludzka niesie, który pod Sokalem w przegranej bitwie wiele a mężnie z podziwieniem ludzi rycerskich z nieprzyjacioły czynił, bo gdy

był barzo ustrzelan od pogan, potem się do niego spieszyli chcąc go pojmać, czynił z nimi wiele wręcz. A gdy mu ręce ocięli, on stojąc nad bratem zabitym, onemi rękoma co tylko na żyłach wisiały, gdy z niego strzały wybierali, bił tak długo, aż go dobić musieli.

Z dawna to dom z męstwa sławny był i z innych spraw pocziwych.

Dom **Sierpskich**, którzy się piszą z Gulczewa, starodawny, i tak to rozumiem, że jednej dzielnice z domem Niszczyckich bywał; ten dom już za wieku mego szczedł w narodzie męskiej pleci, a byli ci ludzie znaczni, naprzód:

ANDRZEJ wojewodą rawskim, starostą plockim, którego zostały te córki, które majątność w różne domy rozniosły:

Margorzata Niszczycka, o którejś wyżej czytał.

Jadwiga Czarnkowska, generałowa Wielkiej Polski, starościna pyzdrska, Anna, która naprzód była za Kuczyńskim, potem za Zarębą a potem za Złotkowskim.

SZCZĘSNY, brat tego wojewody, był kasztelanem rypińskim; ten acz był zostawił dwóch synów, naprzód Piotra kasztelana rypińskiego, umarł *sterilis*.

ANDRZEJ, który po bracie był kasztelanem rypińskim, zostawił był syna Adama z Zofią Szczawińską, kasztelana sochaczewskiego córką, tegoż herbu; młodo umarł i inne przed nim bracia i siostry.

Anna, siostra pomienionych kasztelanów, córka Szczęsnego, Wolska, potem była za Piwem tegoż herbu, z obiema zostawiła potomstwo. Na tę połowica Sierpca i Okalew z przyległemi wsiami, majątność znaczna przypadła, też i Kiernozia, miasteczko w rawskiem województwie.

Tychże wyżej dwóch pomienionych senatorów był trzeci brat, od którego zostały dwie córce; ten z Szczęsnym brał działem na poly Sierpe i Bieżun, Sarnów etc. Wzięła działem Helźbieta Jaruntowa, wojewodzina łączycka, Bieżun i Strzegi, insze wsi do nich. Nie zostawiła także tylko córki: Sobocką kasztelanę gostyńską, od której tylko jedna córka, a od niej hrabina z Górkki wojewodzina poznańska, o którejś czytał pod Doliwą, a Latalska Januszowa, od tejże wojewodziny.

Druga, która wzięła działem pół Sierpca i Sarnów i insze wsi, była za Lwowskim kasztelanem kowalskim, miała syna męża sławnego i dworzanina króla Augusta znacznego, umarł *caelebs*. Zostały dwie siostrze: Sieniawska stolnikowa lwowska, i Urszula Potulicka, Piotra wojewody brzeskiego żona.

Dom **Latalskich** starodawny, którzy się piszą hrabiami z Labiszyna, ludzie znacznie zasłużeni r. p., jako za pamięci ludzkiej był i katalog wspomina JANA LATALSKIEGO areybiskupem gnieźnińskim, który był wzięt w r. 1537, po Andrzeju Krzyckim. Umarł r. 1540, dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca sierpnia, o dwódziestej wtorej godzinie, w Gnieźnie pochowan.

Ten będąc kanclerzem królowej Helźbiety, trzymał gnieźnińskie, krakowskie, poznańskie i łączyckie probostwa. Potem wzięt na biskupstwo poznańskie, na którym żył

lat dziesięć. Zatem za łaską Zygmunta pierwszego króla na arcybiskupstwo obran. *Vir singularis virtutis et humanitatis, omnibus benevolens, affabilis, in subditos omnes excellentis pietatis, rei publicae amator studiosus, aedificiorum archiepiscopatus, partim incendio, partim vetustate collapsorum hilaris restaurator, hidropisi in Skwierniewicze obiit die decolationis sancti Joannis Baptistae, aetatis suae anno 77.* Po nim obran Piotr Gamrat z domu Sulima.

JANUSZA LATALSKIEGO hrabię na Labiszynie, poznańskiego wojewodę i starostę człuchowskiego, wiele listów i pamięć ludzka niesie, senatora znacznego i wielkiego miłośnika Rzeczypospolitej. Tego zostali trzej synowie: Stanisław starosta inowrocławski i człuchowski, który miał za sobą księżną pomorską, z którą zostawił tylko jedną córkę. Był to mąż zasłużony r. p. Ten był wziął działem Labiszyn miasto.

JANUSZA sławnego rotmistrza, który służąc Rzeczypospolitej, wielką majątność ojczystą utracił. Miał za sobą Jarultównę wojewodzankę łęczycką, z którą zostawił dwie córce. Ten był wziął działem Łopienno miasteczko i insze.

JERZY, trzeci brat ich, który działem brał Dębnicę u Gniezna i insze przyległe. Zostawił potomstwo syny i córki.

Był brat tego wojewody stryjeczny kasztelanem łęczyckim, którego też zostali synowie, mężowie godni i w sprawach r. p. biegli, ci się pisali z Latalic.

Włodkowie, dom znaczny w Rusi i możny. Był Maciej Włodek starosta kamieniecki; ten u Gojsca miasteczka, mając tylko sto koni roty swej, gdy Wołochów przyciągnęło wojsko, w którym było więcej niż tysiąc koni, poczęli do miasteczka wielką mocą szturmować, do których on mając wielkie serce na tego nieprzyjaciela, chcąc im dać odpór, rocie się swej onej kazał gotować; poczęli mu się wymawiać towarzysze, mówiąc, żeć nierówno, pogubisz nas; on tylko z poczem sług swoich skoczył w ono wojsko wołoskie, począł ich mężnie rozgromiać, widząc towarzysze tak wielkie szczęście i serce mężne, nie żalując przy nim pomrzeć, wyskoczyli do niego ochotnie okrzyk czyniwszy, na głowę porazili Wołochy. Potem wiele posług i znacznego męstwa jego historyać powie.

Tegoż był syn Stanisław starosta halicki i kołomejski, który także z młodych lat roty znacznie wodził, w potrzebach z niemi w wielkich bywał. Znacznie to mąż zasłużony był wieku mego r. p. Miał za sobą Zamojską kasztelaną chełmskiego córkę.

Dom **Kryskich** starodawny w plockiem województwie i na Zawkrzu etc. etc., których przodki opowiadają różne skrypta Rzeczypospolitej zasłużonymi. Naprzód Lwa dziedzica w Krysku, którego syn Ninogniew był wojewodą plockim w roku 1430. Miał z Boglewską to potomstwo: naprzód Katarzynę Narzymską, która miała Mikołaja kasztelana sieperskiego i Tomasza kasztelana plockiego Narzymskie.

Potem tenże wojewoda miał syna Jana który był kasztelanem zakroczymskim, zostawił z Lasocką z domu Dolega synów dziesięć: ośm ich umarło nieplodnych, tylko dwa zostawili potomstwo. Miał tenże kasztelan córek sześć.

Stanisław syn tego kasztelana zakroczymskiego, zostawił z Wituską dwie córce:

Helżbietę Wolską i Annę, syna jednego Jana, który z Wichorowską, pisarza ciechanowskiego córką z domu Lis, zostawił potomstwo.

Jakób, wtóry syn tegoż kasztelana, zostawił z Jagnieszką Czosnowską z domu Pierzchała syna Floryana Kryskiego, który z Anną Wichorowską podsejka ciechanowskiego córką zostawił tylko jedyną córkę Zofią. Tegoż były siostry rodzone: Nietyksina i Jagnieszka druga.

Tenże pomieniony Ninogniew zostawił z Bartnicką z domu Dolega, wtórą żoną, to potomstwo: Annę Mińską, Małgorzatę Radziejewską, Dorotę Zielenką i te syny:

Jakóba kanonika plockiego etc., Mikołaja, Bartosza, Stanisława, Piotra, który był starostą plockim; wszyscy zeszedli *steriles*. Tego starostę był doktor lekarstwa przesadził. Był to człowiek serca wielkiego, w potrzebach znacznych bywał. Paweł brat rodzony tegoż starosty zostawił z Anną Srzeńską z domu Dolega to potomstwo: Annę Brzoszczyną, Barbarę Osuchowską, Małgorzatę z Rostkowa, Kosteżyną kasztelanekę zakroczymską, Katarzynę, Jagnieszkę Uchańską wojewodzicową plocką, i te syny, naprzód:

Wójciecha podkomorzego plockiego, męża sławnego między ludźmi uczonymi i dobrze r. p. i królowi zasłużonego. Ten jeździł w poselstwie od Augusta króla *ad Pium tertium papam* i do książąt rzeskich, jako do margrabie brandeburskiego, do króla Filipa hiszpańskiego, gdy pojmował królową angielską. Potem do tegoż króla Filipa około postanowienia Baru po śmierci królowej Bony; tam iż mu nie podług myśli szło poselstwo, przyjechawszy do ojczyzny umarł w Pułtowsku, a w Drobninie miasteczku ojczystem pochowany, jako o tem świadczy to krótkie *elogium* temi słowy:

Albertus Kriski Sigismundi Secundi regis Poloniae succamerarius, dobrzinen. et mlaven. capitaneus, patricius polonus, juvenis decorus ac pulcer, generis nobilitate ac majorum suorum claritudine et virtutibus suis illustris, philosophia ac juris scientia linguarumque multarum peritia clarus, in disputationibus doctorum hominum acutus ac disertus, natura et arte eloquens, pauperum et oppressorum adjutor, justitiae et publici boni amator, qui legationibus ad papam, ad caesarem ac ad romanum, Hispaniae Angliaeque reges, ex dignitate perfunctus cum esset, seque ad r. p. recte administrandam pararet, amplissimosque magistratus sibi promissos a rege expectaret, maturo fato cum ingenti hominum dolore ex humanis sublatus est die 24. Novembris, hora 12 noctis sequentis in medio chorologio, anno 1566, aetatis suae 33, Pultoviae.

O tym te wiersze polskie pisał Jan Kochanowski:

Placzą cię starzy, placzą cię i młodzi,

Dwór wszystek w czerni prze cię Kryski chodzi.

Albowiem dworstwo i ludzkość przy tobie,

W jedynymże zaraz pochowano grobie.

Tenże temuż *epitaphium*:

Hiszpany, Włochy i Niemce zwiedziwszy,

Królowi swemu cnotliwie służywszy,

Umarłeś Kryski, i leżysz w tym grobie,
 Nameś tu smutek zostawił po sobie.
 A iż płacz próżny i żalność w tej mierze,
 Tem większą i płacz i żalność moc bierze.

Szczęśny, brat rodzony tego Wojciecha, był wojskim plockim, był mąż w sprawach r. p. biegły, ale zbyt *pinguedo a natura* do wielu mu przeszkadzała; umarł *caelebs*.

Stanisław, trzeci brat ich, był wojewodą mazowieckim, zostawił z Małgorzatą Uchańską wojewody plockiego córką synów czterech: Wojciecha, Szczęśnego młodzieńca uczonego, które kosztem niemalym w cudzych ziemiach na naukach chował; Pawła i Piotra, córki: Helźbietę i Barbarę.

Bywał na znacznych posługach rzeczypospolitej. Ten wojewoda do Francyi po króla Henryka z drugimi posły był wyprawion. Zatrzyman od króla duńskiego, bo się był puścił morzem ze Gdańska, z Lancakiem, i ztamtąd się wrócić musiał.

Potem od Stefana króla był posłem do Moskwy *cum absoluta potestate* do Iwana kniazia wielkiego, o czem potem w historii mieć będziesz.

Tegoż wyżej pomienionego Ninoga były te siostry: Naprzód Szumska, która spłodziła Pomścihora kasztelana ciechanowskiego, i drugiego, który był sędzim tamże, i córki: Magdalenę Krasińską, matkę biskupa krakowskiego, kasztelana sieprskiego, i sędziego ciechanowskiego, i inszych, jako czytał pod Ślepowronem. Małgorzatę Łosiową, która porodziła Łosie, o których pod Dąbrową, i te córki: Annę Zabicką, Katarzynę Strzałkowską, Helźbietę Lawską, która była urodziła ojca wojewody mazowieckiego etc.

Dom Laszewskich z Kryskimi jednej dzielnice.

Dom Radzanowskich tamże starodawny i możny, jako wspominają różne skrypta i listy Pawła wojewodą belskim, w roku 1436, czytaj statuta koronne, i inszych wiele mężów znacznych i senatorów możnych bywało. Pawła Radzanowskiego chorążym plockim wspominają przywilegia dawne.

Dom Szczawińskich w rawskim województwie w powiecie gostyńskim starodawny i rzeczypospolitej zasłużony. Wspominają listy dawne Piotra Szczawińskiego cześnikiem łęczyckim, ten miał za sobą Grodzanowską, z którą zostawił tylko jednego syna Piotra, który był kasztelanem sochaczewskim. Ten miał za sobą Annę Wolską z domu Łabędź, Pawła kanclerza koronnego i starosty gostyńskiego córkę, z którą zostawił syna Pawła, kasztelana łęczyckiego, sochaczewskiego, wareckiego, etc. etc. starostę, ochmistrza królowej Anny, Zygmunta pierwszego córy, a Stefanowej żony, który z Anną Duninową z Ujazdu z domu Łabędź, stolnika łęczyckiego córką, zostawił synów na ten czas czterech: Samuela, Andrzeja, Pawła, i Jana; córek pięć: Katarzynę Krasińską podkomorzyną plocką, Annę Herbortowną na Brochnalu z Fulsztyna, Zofią, Barbarę, i Helenę.

Tegoż kasztelana łęczyckiego były te siostry. Naprzód Zofia, która była za

Sieprskim kasztelanem rypińskim, tegoż herbu, a potem za Gostomskim wojewodą rawskim, z którym tylko jedną córkę zostawiła Helżbietę.

Jadwiga Samowska, Anna Uchańska wojewodzicowa plocka.

Córki onegoż cześnika łączyckiego były: naprzód Bielańska, Chotomska, Rybska, Wierzbowska, piąta była w zakonie w Plocku.

Dom Brochockich z tymiż Szczawińskimi jednej dzielnicy.

Dom Trańskich tamże z tymiż jednej dzielnicy, starodawny.

Szczawińscy, którzy się piszą z małego Szczawina tegoż herbu używają. Był wieku mego jeden kasztelanem inowrocławskim, który miał żon trzy. Naprzód Puckównę, z którą acz miał potomstwo, wszakoż pomarło, tylko od Boruckiej został syn i córka. Potem miał za sobą Uchańską wojewodzanę plocką, od której było potomstwo zostało, synowie i córki.

Dom Łaszczów starodawny w województwie belskim, z dawna zasłużony r. p., o których historye powiedają, jako Miechowita w księgach czwartych wspomina JANA ŁASZCZA w r. 1453 temi słowy:

Joannes vero Lasscz administrator in Zukowiecz, cum aliis administratoribus, videns se hostibus imparem in campo Krasniew, nocte omne illud robur Tartarorum prostravit, deinde interdum reliquos exercitus Tartarorum (qui haud longe abierant) aggressus, ducem Tartarorum Deo favente occidit, et reliquum agmen Tartarorum in fugam convertit, praeda de manibus ipsorum erepta, anno praefato. O czem czytaj list 329. O tymże czytaj u Kromera księgi dwudzieste wtóre, list 520. Acz go kładzie inszej familii.

Tegoż Jana Łaszcz męża sławnego był syn ŁAZARZ ŁASZCZ z Tuczap, łowczy belski, starosta tyszowicki, mąż sławny i pamięci godny, był wielki miłośnik ludzi rycerskich. Ten gdy Tatarowie ziemię belską mocą wielką nabeżeli, na zamku się swym zawarł i mężnie go obronił, z sługami tylko swymi a z trochę ludzi rycerskich, jednak żonę z dziećmi wysłał do Grabowca główniejszego zamku, sługam tym, które z nią posłał, kazał wziąć kopije z proporey, którzy nazad szli, pani wprzód wyjechała. Tatarowie puścili się gościńcem za nią ku Grabowcu, a gdy obaczyli one sługi, które się na pagórkach ukazywały, mniemając że zasadka, wrócili się nazad, wtem pani na zamek ubiegała. Zostawił był kilka synów, którzy się bawiąc sprawami rycerskimi bez żon pomarli, zostali dwa, i córki: Jagnieszka Dybowska, wojewodzina belska, starościna rubieszowska, od której tylko jedna córka została Tęczynska wojewodzina krakowska, starościna rubieszowska, etc. etc. Jakos czytał pod Poporem:

ALEXANDER ŁASZCZ syn tego Łazarza, brat wojewodzinej belskiej, kasztelan cerski, naprzód był podkomorzym belskim, czas długi królowej Bonie służył, od której miał starostwo kowelskie. Gdy Bona odjechała, puścił Kowel a dano mu starostwo chełmskie, potem kasztelanem czerską.

Ten wiele rzeczypospolitej służył, posłem na sejmy bywał często. Ten miasteczko i zamek założył, który nazwał Łaszczowem, w miejscu obronnem, z którego się już potomstwo jego pisze a nie z Tuczap. Ten zostawił synów trzech. Stanisław czwarty młodo umarł.

MARCIN był mężem uczonym, *doctor utriusque juris*, był archidyakonem gnieźnieńskim, krakowskim, łowickim kanonikiem, sekretarzem króla Stefana, człowiek był skromny, bogobożny, ten ustawicznie pisząc sprawy dworskie, suchotami umarł, pogrzebion w Łaszczowie z wielką żalością ojca i inszych ludzi.

ALEXANDER syn wtóry tegoż Alexandra, mąż znaczny, ten pod Tezowem z kilkiem rajtarów mężnie czyniąc, kilka na placu zostawił zabitych, pod nim tylko konia zabito, i samego postrzelono przez zbroję, wszakoż nieszkodliwie, dodał mu sługa konia, zjechał z placu zdrowo, z pochwałą ludzi rycerskich.

JAN ŁASZCZ, trzeci syn tegoż Alexandra kasztelana czerskiego, podkomorzy bełski, starosta chełmski i tyszowiecki. Ten się naprzód naukami wyzwolonemi bawił, potem na dworze cesarza Ferdynanda był pacholęciem. Przyjechałszy z Niemiec, przy Jakóbie Uchańskim arcybiskupie gnieźnieńskim się bawił wielkim dostatkiem, tam naprzód był krajczym, a potem i podkomorzym. Gdy mu dano urząd podkomorski, przyjechał do ojczyzny, gospodarstwem się zabawił, r. p. znacznie służył, posłem na sejmy bywał. Ożenił się potem w roku 1573. Pojął Annę Wielopolską ze Gdowa starościna tyszowiecką, która pierwaj była za Strzałą. W interregna wiele r. p. służył, żadnej potrzeby albo zjazdu nie omieszkał niemalym kosztem, aż do elekcji Henryka króla. A gdy Henryk ujechał z Polski, znowu *interregnum*, złożono elekcją pod Warszawą, na której gdy mianowano królowną Annę, a do niej Stefana wojewodę siedmigródzkiego, posłało go wszystko rycerstwo z pośrodku siebie do królowny Anny, jeśli na to przyzwoliła. Ta iż była zatrwożona, widząc rozerwanie między ludźmi, jednak za perswazją tak jego jako i drugich, które był sobie sposobił, zezwoliła na tę nominację. Gdy to odniósł rycerstwu i panom onym co z nimi trzymali, potwierdzili to jednostajnymi głósy. Zatem szli do kościoła, już się prawie zmierzchało, dziękując Panu Bogu za dokonanie elekcji. A iż niemala część rycerstwa i panów, którzy się byli udali za domem rakuskim, niezgodnie odjechali, oni złożyli sobie zjazd pod Jędrzejowem, stojąc mocno przy królownie i wojewodzie siedmigródzkim. Pod Jędrzejowem będąc, tam za wolą wszystkiego rycerstwa stanąwszy w kole, powiedział: Ktoby inszego pana wspomniał a nie tego, któregośmy pod Warszawą obrali i mianowali, jawnszy się za broń rzeki: tem będzie karana. Rzekł mu jeden z panów: Sam to od siebie tylko mówisz. Zatem krzyknęli drudzy: Wszyscy, wszyscy! I zatem ucichło, w zgodzie do Krakowa przyjechali.

Gdy naprzód królowna przyjechała, potem król, po koronacji obojga, zalecając dobrze zasłużone, tam też i tego Łaszczca zalecili; za przyczyną Jana Zamojskiego podkanclerzego natenczas, dał mu król dożywocie na Tyszowcach, które był po żenie wziął. Był potem przy królowej krajczym, za przyczyną jej i już za zeszlami laty ojca jego, dał mu król starostwo chełmskie. Zostawił z tą Wielopolską pomienioną syna Jana na ten czas tylko w pięci lat, drudzy młodo pomarli.

Drudzy Łaszczowie byli wieku mego, jako Tuczapszy, Marcin, który miał za sobą Niszczyczką, Piotra wojewodzica bełskiego córkę, Paweł brat jego, mężowie sławni.

STANISŁAW ŁASZCZ NIELEDEWSKI, wojski brodeński, zostawił syny: Jerzego, który był podczaszym u arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Uchańskiego; Stanisława, Floryana, Mikołaja, męża wyborne.

ANDRZEJ ŁASZCZ z Obrowca, wojski lubaczewski, mąż r. p. godnie zasłużony, zostawił z Rudgieszową syna Pawła, *adolescentem nobilem*, którego w postronnych krainach na naukach z dostatkami niemal chował.

BARTOSZ ŁASZCZ KOBELSKI, brat rodzony Andrzejów, od którego też zostało potomstwo, na ten czas *minorenes*.

STANISŁAW ŁASZCZ STRZEMILECKI, rotmistrz i mąż sławny za panowania Augusta króla i Stefana. Ten z drugimi posły jeździł do Węgier po króla Stefana.

STANISŁAW brat jego stryjeczny, też rotmistrz fortunny i mąż sławny na Podolu, inszy bracia ich mężowie wiele, i zawsze na sprawach rycerskich z młodości się chowali.

Dom Parysów w Mazowszu starodawny, znacznie zasłużony Rzeczypospolitej, byli dygnitarzmi, starostami w onym kraju wieku mego, był jeden starostą czyrskim.

Dom Wierzbowskich na Podlaszu, którzy się piszą z Kuchmistrzewa, z których jeden był pisarzem wyskim i podlaskim, mąż Rzeczypospolitej godnie zasłużony, wiele ludzi młodych przy sobie domów znacznych bawił, którym wychowanie dobre dawał, zostawił syna jedynego Stanisława, córek trzy, z których jedna za Rytlem, druga za Kościńskim Wojciechem w Chrapuni, trzecia za grabią Słuckim.

Bietkowscy tamże w Mazowszu, z których Stanisław był pisarzem ziemskim wysogrodzkim, dwa królowej Annie służyli, jeden dworzańską, drugi był karłem.

Cybulskich dom starodawny i znaczny w Mazowszu, w powiecie wysogrodzkim, jako był Alexy Cybulski *in officio terrestri in eodem districtu* lat trzydzieści podsędkiem, sędzią dwadzieścia, zostawił te syny: Jana wojskiego wysogrodzkiego, Macieja kasztelana wysogrodzkiego, Andrzeja cześnika wysogrodzkiego, Adama kanonika płockiego, Szcześnego, który się w krakowskiej ziemi ożenił, i Chrzysztofa, z Anną Wróblewską, i te córki: Helźbietę, panną umarła, Zofią Nieborską podsędkową wysogrodzką, i Katarzynę, która drugiemu Nieborskiemu także do stanu małżeńskiego dana.

Adam brat wyżej pomienionego sędziego zostawił dwu synów, Jakóba i Judę, którzy mają potomstwo.

Dom Brudzińskich z domy wyżej pomienionemi w Wielkiej Polsce jednej dzielnicy, jako z Latałskimi, z Rynaczewskimi i Witosławskimi, każdy od dzielnicy swej inne nazwisko niesie.

Stefan Brudziński, za panowania Kazimierza Jagiellowicza, w r. 1440, w pruskiej wojnie u Chojnic od Krzyżaków zabity, mężnie z nieprzyjaciółmi bojując.

Baltazera książe zegańskie, czyniąc z nim pojedynkiem ranił śmiertelnie, potem od sług jego zabity, blisko potem siebie między trupy należeni.

Jakób Brudziński, łowczym będąc kaliskim, umarł w r. 1490, o którym czyni wzmiankę list domu tego, dla tego, że był kupił wieś Zakonowo za rzeką Welną, od Sędziwoja Czarnkowskiego kasztelana sątockiego w r. 1485. Od tego Jakóba był Wojciech Brudziński, i córka Popowska, która nieplodną będąc miała wieku lat sto,

Wojciech pomieniony, będąc na dworze króla Alexandra, potem u brata jego Zygmunta pierwszego znacznym na dworze, zabiwszy u panny szlachcica jednego litewskiego, zjechał do Polski. Potem miał za sobą Lubrańską, biskupa poznańskiego synowicę, po której wziął Wąsosze i inszą majątność. Był to mąż znaczny, zachowania między ludźmi wielkiego. Był za pomocą Łukasza z Górki kasztelana poznańskiego, administratorem opactwa trzemeszeńskiego za ostatecznego opata niemieckiego narodu, gdzie aż do tego czasu były *opera* jego pozostałe w porządku. Był mocy tak wielkiej, jaką podobna rzecz mieć człowieku: sześciu chłopów zbrojnych unosił, konia gdy nogami ścisnął a wrót się ujął, od ziemi podnosił. Od tegoż było to potomstwo: Jan Brudziński, Andrzej i Jagnieszka Padniewska, która urodziła dzisiejsze Padniewskie: starostę dybowskię, i Marcina, synowce biskupa krakowskiego, Jakóba, Mikołaja, Zofią, Macieja, Annę, Wojciecha, Marcina, Kaspra, Malchera i Reginę. Pomarli młodo synowie niektórzy i córki, tylko się ich siedmioro uchowało.

Maciej mając wieku lat czterdzieści pięć umarł, był to mąż znaczny, w myśliwstwie się kochał, zostawił syna Jana, ten potem w cudzej ziemi naukami wyzwolonemi się bawił, przyjechawszy do ojczyzny, prędko ożeniwszy się umarł.

Wojciech w Niemcech na nauce będąc, potem na dworze cesarzów Karła piątego i Ferdynanda, z Filipem Padniewskim czas długi mieszkał kosztem niemalym. Potem z tymże Padniewskim za panowania Zygmunta Augusta, o swym koszcie, z bracią Marcinem i Kasprem, pod Onixtami i Poswolem do Inflant i do Moskwy znacznie był; tego czasu jest kustosem krakowskim, kanonikiem gnieźnieńskim i sędmierskim jeździł potem do Włoch, żąd przyjechawszy ojczyźnie znacznie służył, *in interregnis difficultatibus*, na konwokacyach, na sejmiech bywając, etc. O czem potem w historii.

Marcin brat jego był burgrabią krzeczyńskim, umarł mając wieku lat 40. Był to wielki miłośnik r. p. i znacznie jej według stanu swego służył, i toż go o prędką śmierć przyprawiło. Bo gdy o wolność pospolitej rzeczy wiele się zastawał nie cierpiąc żadnemu stanowi, był strut, prędko potem umarł, zostawiwszy z Popowską z domu Nowina to potomstwo: Wojciecha, Macieja, Annę, Mikołaja, Jagnieszkę, Stanisława, Stefana.

Maciej młody wiek swój na nauce w Niemcech strawiwszy, Węgry nawiedziwszy, potem do ojczyzny przyjechawszy, na dworze hetmana i kanclerza koronnego Jana Zamojskiego się bawił. Mikołaj i Stefan naukami się wyzwolonemi bawili, drudzy młodo pomarli.

Kasper Brudziński brat wyżej pomienionych, zabił w tumuleie przy powinnych, mąż serca i siły wielkiej.

Dom Nieborskich, z których jeden był podsędkiem wyszogrodzkim, zostawił z Cybulską Zofią sędziego wyszogrodzkiego córką potomstwo: Adama stolnika wyszogrodzkiego, który dworzańską czas długi służył królowi Augustowi, potem u królowej Anny siostry jego.

Zajączkowsy w krakowskim województwie dom starodawny. Był Paweł wieku mego *juris utriusque doctor, decanus clemen. scholasticus kruszvicen., Sac. Re. M. S.* znacznie zasłużony prałat.

Dom Smarzewskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny; wyszli z ciechanowskiego powiatu. Był wieku mego Stanisław człowiek rycerski, zostawił dwu synów, Mikołaja i Stanisława, męża godne do posług rzeczypospolitej.

Dom Bielskich Wolskich w sieradzkim województwie. Był Marcin, który pisał kronikę polską językiem polskim i inszych ksiąg niemało; zostawił syna Joachima, męża godnego, uczonego. Wiersz łaciński dobrze pisał; k'temu w sprawach rycerskich biegły; oba byli *alieni a fide catholica*.

Dom Dębskich w plockim województwie starodawny, był jeden kanonikiem krakowskim.

Dom Golyńskich, tamże w Mazowszu i na Zawkrzu mają; których przodki historyę znacznie opowiadają senatory możnymi i zasłużonymi rzeczypospolitej. Wieków mego wielkie nieszczęścia na ten dom przypadaly, o czym potem w historyi mieć będziesz.

Dom Brzeskich starodawny, jednej dzielnice z Nieborowskimi i z Kobylnickimi, domy możne i rozrodzone w Mazowszu, w ciechanowskim, w plockim powiecie mają. Był Kwaczała Brzeski, którego byli Tatarowie z ludem księżęcia mazowieckiego Konrada porazili. Zostawił syna Jana, który był starostą plockim; ten potem miał synów trzech: Szczęsnego, Pawła, Waclawa.

Szczęśny był wojewodą mazowieckim, generałem, miał synów czterech: Łukasza, Stanisława, Jana, Olexego.

Łukasz był kanonikiem plockim.

Stanisław żołnierską służył; miał wielką ranę na twarzy od siekiery, zwano go Siekiera, tak do śmierci żołnierski żywot wiodł nie służąc; majątność utraciwszy, na księżych wioskach stacye wybierał, szcedł bez potomka.

Jan z Lubiecką miał dwu synów: Stanisława i Jana. Stanisław był chorążym wyszogrodzkim i mężem godnym w posługach rzeczypospolitej; zostawił synów sześć.

Jan brat jego w Baboszewie, zostawił z Stempowską synów trzech.

Olexy syn Szczęsnego wojewody, zostawił synów czterech: Jakóba, Stanisława, Jana, Szczęsnego.

Paweł syn Janów był starostą łomzińskim, szcedł *sterilis*.

Waclaw trzeci syn starosty plockiego; miał z Bogacką synów pięć: Andrzeja, Szczęsnego, Jana, Jakóba, Pawła.

Andrzej z młodości żołnierską się bawił, potem księdzem został, w ojczyźnie swej Baboszewie tylko był plebanem.

Szczęśny z Zaleską zostawił synów trzech, Pawła, Andrzeja i Zawiszę.

Jan z Popielską zostawił synów dwu, Wojciecha i Maxymiliana, drudzy młodo pomarli.

Dom Bogackich w Mazowszu starodawny i znaczny, był Stanisław kasztelanem ciechanowskim.

Dom Nosielskich z zakroczymskiego powiatu starodawny, bywali kasztelanami ciechanowskimi; i insze urzędy ziemskie znaczne na sobie miewali, byli z Radzanowskimi je-

dnej dzielnice, tylko co Jakóbowi de Radzanów dano było Nosielsk, w roku 1386, o czem list domu tego świadczy.

Zelenscy w rawskim województwie dom rozrodzony.

Dom **Rokitnickich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, byli wieku mego dwa bracia bliźniacy, mężowie sławni i rotmistrze fortunny: Jerzy i Waleryan, zostawili potomstwo, jeden w Litwie, drugi na dobrzyńskiej ziemi; Marcina męża sławnego, który z Swaracką z domu Rogala zostawił potomstwo.

Szymakowscy w ciechanowskim powiecie dom starodawny i rozrodzony.

Poczernicy tamże dom starodawny i rozrodzony.

Giedzińscy z Zawkrza dom starodawny.

Dom **Hłowskich** starodawny, z których Alexander za panowania Zygmunta pierwszego będąc mężem sławnym, potem roty wodził, był od króla opatrzon znacznie i województwem plockiem uczcion, zostawił synów kilka, z których jeden był kasztelanem wyskim, w roku 1582 na sejmie w Warszawie nagle umrzeć musiał, z której przyczyny, w historii czytać o tem będziesz.

Dom **Pałuckich** starodawny u Przasnysza, był Gotard Pałucki wieku mego kustoszem kurzelowskim, kanonikiem łęczyckim, plebanem łowickim.

Synowcy jego byli mężowie porządni i w sprawach rycerskich ćwiczeni.

Dom **Gradowskich** starodawny u Przasnysza i znaczny, z którego mężowie sławni bywali.

Dom **Kuklenskich** w plockiem województwie starodawny, był jeden wieku mego kanonikiem plockim, drugi doktorem.

Dom **Gostemskich** w ciechanowskim powiecie, którzy prze znaczne zasługi w różnych państwach, opatrzenia i majątności nabyte mieli w Litwie i indziej.

Dom **Kucharskich** w ciechanowskim powiecie starodawny, tegoż domu drudzy w Rusi ludzie znaczni.

Dom **Zabickich** w Mazowszu starodawny i zasłużony r. p. księstwa onego.

Dom **Kukalskich** z liwskiego powiatu rozrodzony.

Dom **Stróiewskich** z wyszogrockiego rozrodzony.

Dom **Gołębiowscy** od Nowego Miasta.

Dom **Postępnickich** z nurckiego powiatu rozrodzony.

Dom **Łaćiewskich** w sochaczewskim rozrodzony.

Misiewscy tamże dom rozrodzony.

Dom **Polickich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny, był Wojciech wieku mego mężem znacznym, w postronnych krainach się w sprawach rycerskich ćwiczył.

W województwie bełskim domów wiele znacznych, jako dom **Łażniewskich** starodawny.

Dom **Makosiejów** starodawny i znaczny.

Dom **Smitkowskich** starodawny.

Dom **Strzałkowskich**.

Dom **Sokolowskich**.

Dom **Wolczków**, w chełmskiej ziemi, domy starodawne, z Mazowsz wyszły w te tam kraje.

Sękowskich dom w plockiem województwie rozrodzony.

Kruszeńscy w chełmińskim województwie, piszą się z Bolemina.

Gałęscy z kaliskiego województwa dom rozrodzony.

Gorządowscy z Wielkiej Polski dom starodawny.

Witosławscy na Krainie dom starodawny i znaczny, których przodek z Niemiec był przyszedł w pruskie wojny, dano mu było Klecko, potem sam kupił Siedlec u Znina, było ich braci czterej, jedenże żyw został Piotr.

Pakosławscy z ostrzeszowskiego powiatu dom starodawny.

Dzwonowscy od Poznania dom rozrodzony.

Czczotkowie w rawskim województwie, dom starodawny.

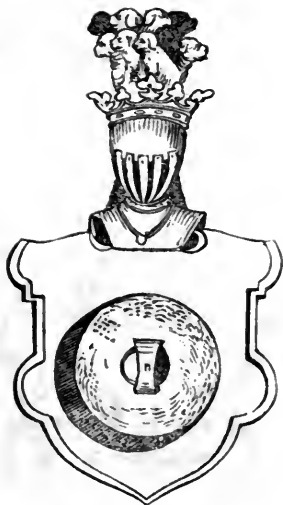
Inszych wiele w różnych województwach domów i możnych.



Temuż równie podobnego herbu używają Sędzińscy, chyba w tem odmianę mają, że miasto muru, z którego lew wychodzi, jest pole błękitne, na którym leży lew, pole czerwone. Domów więcej coby go używali niewiem.

W Prusiech także wieprza z muru, który trzyma w gębie dwa kłosa pszenice, używają Lukoccy, ludzie rycerscy, wszakoż za co nadan i komu, albo z kąd przyniesion, tegom się dowiedzieć nie mógł dostatecznie, tylko to tak twierdzą, żeby do miasta Gniewa przodek herbu tego miał przez mur podać wieprza przyjacielowi swemu na żywność, któremu tajemne listy podał pomiędzy onemi kłosami zawiązane, na których był namówion, aby ostrzegł wojska polskie, jeśliby było z pożytkiem ich oblężenie. W czem gdy ostrzegł i nauczył jako miast dostać mieli, znacznie był za to udarowan.

O KLEJNOCIE KUSZABA,



który tu przyniesion z Czech, tak jakoś o tem czytał w Gniaździe Cnoty. O przodkach herbu tego w historii nie znacznie nie czytamy, a jeśli i na nie patrzymy, dla nieznakomitego opisanja historyków znać ich ani wie-dzieć o nich nie możemy, jednak znać że z dawna byli możnymi.

Wiek naszego był dom **Warszewickich** zna-czny. Był Stanisław wojewodą mazowieckim, którego syn Jan był potem kasztelanem warszewskim, od tego zostali dwa synowie, mężowie uczeni, jako:

Stanisław; ten wzgardziwszy doczesne dobre mie-nia, na służbę się miłego Boga udał, wstąpił do zakonu Jezuitów.

Chrzysztof brat jego, który z młodości w cudzych ziemiach naukami wyzwolonemi się bawił, łaciński, wło-ski, francuzki, niemiecki dobrze umiał, był sekretarzem

na ten czas króla Stefana, mąż znacznie zasłużony i godny, wiele ksiąg pisał pamięci godnych, ku pożytkowi wielkiemu rzeczypospolitej.

Dąbrowskich dom w powiecie czerskim znaczny, był Marcin sędziem ziemskim tamże.

Dom **Lubowieskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, we Włocławiu *epitaphium* jed-nego opowiada temi słowy:

Hic situs est Mathias Luboveski, clarus fortuna sed varia, obiit anno 1552, 28 Augusti. Bywali ludźmi rycerskimi z tego domu, i na posługach rzpltej znacznymi.

Tegoż domu w krakowskiej ziemi drudzy majątność nabytą mają, dom znaczny, jako był Bartosz, który z Borzykowską zostawił synów pięć: Adryana, Bartosza, Szczęsnego, Stanisława, Jana, młodzieńce szlachetne, i córki dwie, Katarzynę Maciejowską i Helżbietę Puckową.

Dom Siekluckich na Podlaszu, z którego mężowie znaczni i rotmistrze mężni bywali.

Dom Strusieńskich na Podlaszu, w którym także wiele mężów znacznych bywało.

Dom Lochowskich w Mazowszu starodawny i znaczny.

Dom Juickich w łęczyckiem województwie starodawny, mężowie sławni w tym domu bywali, jako był Mikołaj Juicki, który na Podolu żołnierską służąc, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czyniąc, od wielkości przemożony pojman, czas długi był w więzieniu.

Grochowsy w łęczyckiem województwie dom starodawny.

Zupkowie w sędziemskim województwie u Wiślicy.

Nieprzeccy w Wielkiej Polsce dom znaczny.

I wiele inszych domów w różnych województwach.

W Czechach wiele domów herbu tego możnych, jako Zberkulowie i inszych wiele domów znacznych.



O KLEJNOCIE ZADORA,



który przyniesion z Niemiec do Polski, jako o tem Długosz pisze, a powieida o przodkach że bywali *in furorem proclivi, genus gallicum ex Britania Galliae ducens ortum*. Drudzy *ex Rheno* przyjsie ich opowiedają, o których, przypatrzyszy się herbu własności, czytać będziesz. Ma być głowa lwia szara na błękitnem polu, pięć płomieni z paszczeki wypuszcza.

Naznaczniej katalog, także Długosz i inszy, od niego biorąc, wspominają WALTERA biskupem wrocławskim, w roku 1148. O czem pomieniony historyk tak pisze:

Post Janicium episcopum vratislavien., qui in archiepiscopatum gneznensem electus, successit catedra vratislavien. Walterus scholasticus cracovien. et canonicus vratislavien., juxta electionem canonicam confirmatus et consecratus, nobilis de domo Zadora.

Tenże tam naprzód kościół drzewniany zepsowawszy, zmurować dał, żył na biskupstwie lat dwadzieścia i dwie, umarł roku 1170. Po nim nastął Zyrosław z domu Róża.

PRZEDBORA i PAKOSŁAWA syny Zbigniewowe wspominają wszystkie historie, że im Kazimierz Wielki darował miasteczko Włodzisław z kilkiem wsi, z którego się dziś piszą **Włodzisławskimi**, jako niżej usłyszysz.

Potem z Brzezia **Lanckoruńskimi** wiele ich historie opowiedają. MIKOŁAJA DE BRZEZIA LANCKORUŃSKIEGO w roku 1382 opowiedają historie marszałkiem koronnym.

ZBIGNIEWA LANCKORUŃSKIEGO także marszałkiem koronnym w roku 1413.

PRZECŁAWA LANCKORUŃSKIEGO mężem sławnym.

Tych potomstwo wspominają listy rozdzielne, że tak działą brali:

JERONIM LANCKORUŃSKI wziął Brzezcie i insze własności do niego. Tego wiele potomstwa wspominają *epitaphia* u świętej Katarzyny w Kazimierzu, jako naprzód: *Nicolaus de Brzezcie obiit anno 1520*, Kresława de Brzezcie Lanckoruńskiego starostę chmielnickiego, który umarł w roku 1531, *die decima Junii*.

STANISŁAWA LANCKORUŃSKIEGO *in libris beneficiorum*, tamże w tym kościele jest pamiętka pisana w te słowa: *Stanislaus Lanckoruński, haeres de Brzezcie, palatinus sendomirien., capitaneus camenecen., anno Domini 1535*.

HIERONIMA LANCKORUŃSKIEGO tamże w tym kościele opowieda *in libris beneficiorum* temi słowy: *Obiit generosus dominus Hieronimus Lanckoruński de Brzezcie, capitaneus scalen., vir pius, catholicae priscaeque religionis amantissimus, die 6 Januarii, anno 1569*.

Tego jak mniemam byli dwa synowie wieku mego:

STANISŁAW starosta skalski, który miał za sobą Herbortownę starościankę barską, z którą zostawił potomstwo, mąż rzeczypospolitej zasłużony, kosztem wielkim roty i poczty niemałe chował, z którymi nieprzyjacioly gramiał.

MIKOŁAJ brat jego rodzony, rotmistrz na Podolu i do Moskwy, przez wszystkie potrzeby za panowania króla Stefana etc.

Z temż de Brzezcie jednej dzielnice **Roszoccy** de Roszoczycze, w krakowskim województwie, jako tego poświadcza *epitaphium* tamże Stanisława Roszockiego, który się pisał *de Brzezcie in Roszoczycze haeres*, umarł w roku 1578.

Drudzy brali działem Włodzisław, tak się pisali: Adam Lanckoruński *de Brzezcie et in Włodysław*. Zostawił syna Jana który był łowczym sędomierskim, jako opowieda *epitaphium* na grobie jego temi słowy:

Generosus Joannes Lanckoruński de Brzezcie et in Włodysław haeres, venator terrae sendomirien., in r. p. et re militari nemini secundus, obiit anno 1564, secunda Novembris.

Tenże zostawił dwu synów: Krzysztofa kasztelana małogoskiego, który z Tęczynską kasztelana krakowskiego córką, zostawił syny Przecławą i Zbigniewą, córki dwie, Jadwigę i Annę.

Potem miał drugą żonę Wzdowską z domu Śrzeniawa, która pierwej była za Karwickim starostą latowickim, ten trzymał działem Korozwęki.

HIERONIM LANCKORUŃSKI, brat rodzony tegoż kasztelana, który był łowczym ziemi sędomierskiej, miał za sobą Dębińską, kasztelana krakowskiego córkę, z którą zostawił trzy córki: Annę, Jadwigę i Krystynę, miał potem za sobą Drohiczyńską z domu Nałęcz, kasztelana sochaczewskiego córkę. Ten trzymał działem Włodzisław.

Dom Życińskich jednej dzielnice z Lanckoruńskimi.

Dom Bąków, którzy się także piszą z Brzezcia, i z tymż dzielnice brali, Bąkową

Górę i Grotkowice u Brzezia, acz się ci już rozrodzili, niektórych części rozniosły białogłowy w różne domy, jako Janowa córka w dom Kłorytków. Był Walenty Bąk chorążym kamienieckim w roku 1578.

Dom Chrzęstowski starodawny i znaczny w krakowskiej ziemi, od tychże Lanckorońskich dzielnicą odszedł. Był Mikołaj Chrzęstowski chorążym krakowskim w roku 1477. Inszych wiele domu tego przodków było rzeczypospolitej zasłużonych.

Crzetowscy w opoczyńskim powiecie i w Litwie mają nabytą majątność.

Ciesielscy w piotrkowskim powiecie dom starodawny.

Inszych domów wiele w różnych województwach znacznych.

ANATOLIUS

...

...

...



GAUDIUM

Górę i Grochowice i inne...
 legł w r. 1572, jako Janowa...
 chożyński kaniowicki w r. 1572.
 Dom (bractwo) starobny i...
 inaschich chlebn...
 1477. Inaschich...
 Kraszewy w...
 (Inaschich) w...
 Inaschich domów wiele w...

O KLEJNOCIE

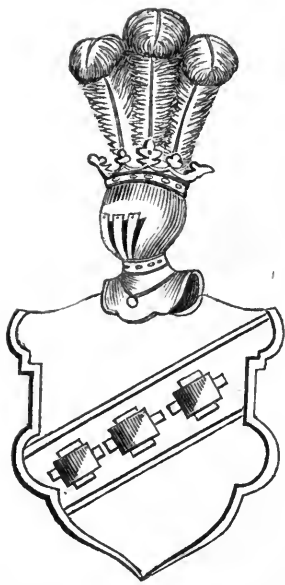
DRYA alias MUTINA,

który tu przyniesion z Burgundyi, mają być trzy kamienie żółte w czerwonym polu, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach, także o potomstwie, które ja w tak w szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Naznaczniej tej familii historye czeskie opowiadają dwóch braci rodzonych, hrabię WILHELMA i HERMANA, którzy natenczas gdy wiara chrześcijańska nastawała w Czechach albo i Morawie, klasztor fundowali, a dali mu nazwisko od imienia brata starszego, wszakoż jako dawno, czasu nie opisał.

Tamże wspomina roku 1264 *apud Ricardum comitem Cornubiae, fratrem regis Angliae, praefectum curiae Adriānum ex hac familia.* O tym pisze, że w elekcyi, kiedy go obierano na cesarstwo, był mu wiele pomocen, bo był mąż wielkiego zachowania i godności. Natenczas było obrano dwóch: *Alfonsum regem Castellae et Legionis* a wyżej pomienionego, umarł prędko Konadus.

Piszają niektórzy, żeby Bernat święty miał być tej familii, ale ja pewnem świadectwem zakonników reguły cysterskiej ztąd je zbiję, którzy to dostatecznie wiedzą, że inaschich kształt i nazwisko herbu jego było, ma *proclama* albo nazwisko **GAUDIUM** albo **WESELE**, własność jego taka jak baczysz: dwa rzędy szachownic białe a czerwone na czarnem polu.



Tu w koronie polskiej wspomina Anonymos w roku 1266 *Svatislaum comitem* temi słowy: *Eodemque anno, ducis cracovien. Pudici exercitus, terram Russiae subintrantes, ipso die Gervasi et Protasii sanctorum, cum exercitu Svarnonis ducis Russiae congressum facien., viriliter pugnauerunt, sed Poloni victores effecti, multis millibus ex Ruthenis occisis, et Ruthenorum praeda sufficienter dotati, ad propria redierunt, ibi Svatislaus comes ex ea familia, quae tres lapides pro insigni defert, praefectus exercitus curiae a rege honoratus et muneratus.*

Wiekui mego tu w koronie polskiej w różnych województwach było to potomstwo. Naprzód w Wielkiej Polsce dom Zernickich starodawny, którego przodki wspominają listy domu tego znacznymi. Naprzód Jana chorążym poznańskim w roku 1467, dla tego, że nadawał wolności miasteczku swemu Zernikam, które już weszły w ręce inszej familii w dom Nowinów, kupione przez Marcina Padniewskiego, synowca biskupa krakowskiego:

Anno ut supra datum in Zerniki ipso die sancti Laurentii martiris gloriosi. Praesentibus: Martino Nowomiejski, Stanislaio Svamkowski, Laurentio Siedlecki, Svantoslaio Phiol Dzdziwieński nobilibus, domino Stanislaio plebano ibidem in Zerniki, Paulo proconsule, una cum consulibus, aliisque fide dignis.

Piotra Zernickiego kasztelana kaliskiego wspominają *epitaphia* jakoś czytał pod Nowiną, tak i insze skrypta, ten miał dwóch synów, Jana i Marcina i córkę Małgorzatę Padniewską, która była urodziła Filipa biskupa krakowskiego i brata jego, od którego dzisiejsi Padniewscy.

Marcina wspomina list króla Zygmunta temi słowy:

Sigismundus Dei gratia rex Poloniae etc. Quia nos consideran. fidelia servitia generosi Martini Zernicki, volentesque ut oppidum ejus, haereditarium Zerniki in Majori Polonia situm, majus capiat indies incrementum, ad melioremque statum et conditionem deducatur etc., duo fora annalia, unum pro festo Visitationis, alterum pro festo Nativitatis gloriosissimae Mariae, Dominae nostrae, quolibet anno celebranda, etc. Datum Cracoviae, anno 1531, regni nostri 25. Praesentibus: Petro cracovien. et regni vicecancellario, Petro de Gamratis chelmen. episcopis; magnificis, venerabilibus et generosis, Christophero de Szydłowicz castellano et capitaneo cracovien. generali et regni nostri cancellario, Andrea de Tenczyn cracovien., Joanne de Tarnow Russiae et exercituum regni nostri generali, ac sendomirien. capitaneo, palatinis Petro. Kmita wojnicien. et regni marszałco, Nicolao de Szydłowicz regni thesaurario, radomien., olsztynen. zatorien. et grodecen. capitaneo, Joanne de Tenczyn lublinen. marszałco curiae, Nicolao Czykowski sgdecen., Martino Myszkowski wiehunen. castellanis. Joanne Chomski, praeposito poznanian. archidiacono etc. Foelice Zamojski praeposito tarnovien., canonico cracovien., Bernardo Wapowski cantore, Stanislaio Tarło canonico cracovien. secretariis nostris, Silvestro Ozarowski succamerario nostro, Symone Chlewiczki coquinae nostrae magistro, Joanne Tarło, incisore mensae nostrae, et aliis fide dignis. Datum per manus reverendissimi Petri de Tumicze. Jest i w tym wieku potomstwo tego Zernickiego.

W Gnieźnie *epitaphia* opowiadają dwóch temi słowy Zernickich:

Hic jacet venerabilis dominus Joannes Zernicki de Zerniki, gneznen., lancicien.

canonicus, qui in Domino obdormivit 24 die Martii, Anno 1553. Petrus Zernicki canonicus gneznen. patruo et benefactori suo posuit anno Domini 1554.

Dom Orzelskich tamże w tym kraju starodawny i znaczny; byli wieku mego ci ludzie: Swantosław, sędzia ziemski kaliski, *vir doctrina, ingenio, eloquentia insignis.* Miał za sobą Dąbrowską z domu Drogosław, z którą zostawił potomstwo.

Mikołaj podczaszy kaliski, Maciej sędzia nakielski, Jan rotmistrz i Andrzej. Siostry ich dwie: Anna Werzyska, Małgorzata Palecka.

Dom Wysockich z Budziszławia starodawny. Był kasztelanem łączeyckim w roku 1575. Opowiada go *epitaphium* w Kole:

Magnificus dominus Stanislaus Wysocki de Budziszław, castellanus ładen. obdormivit in Christo anno 1575, aetatis suae 57.

Dom Chlapowskich starodawny w poznańskim województwie.

Dom Bożejewskich starodawny w kaliskim województwie.

Dom Radeckich z kaliskiego województwa, starodawny, z których jeden był pojman w poselstwie będąc u Iwonie, bo zagniewany, nie mogąc z wielkim ludem języka dostać, gdy wojewoda podolski wprowadzał Bohdana na państwo, z którego Iwononia go był zagnał, on tego kazał pojmać a postać cesarzowi tureckiemu, wszakże za pilnem staraniem Andrzeja Taranowskiego był potem wypuszczon.

Modliszewscy tamże w onym kraju, z małego Modliszewa, dom starodawny.

Lisieccy w kaliskim województwie dom starodawny.

Osieccy tamże dom starodawny.

Trapczęscy tamże dom starodawny.

Czyżowscy od Konina dom dawny. Bartosz był pisarzem nadwornym.

Górecy, piszą się z Targowej Górki od Poznania.

Dziechtarscy na Krainie.

Inszych domów znacznych jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIĘ STARODAWNYM WCZELE alias SZACHOWNICA,



tak jakom ci pisał w pierwszym wydaniu o początku herbów. Inszego nie pewniejszego nad ten wiedzieliem nie mógł tylko zem ci tam pisał Słężaka *primum parentem* klejnotu tego, a potomstwo wywodzi że Sławak, wszakżeśmy podla siebie blisko, bo to wszystko był jeden naród, o czem świadczą historye. Zową ten herb po sławiańsku **LEBNO** od Iba przebitego; a wypólerowaną mową naszą Wczele, od przetraconego czola. Murzynka ma być naga w koronie, czolo białą bindą zawiązane, trzymając w ręku szachownicę z złotemi a białemi polmi. Tego przodka, który tego herbu dostał, zwano HOŁUB, co i Długosz wspomina.

Wspominają historye: jako Kromer MIKOŁAJA TUMIGRAŁĘ, męża znacznego, dla czego, czytaj pomienionego historyka w księgach 20, list 459, zowie go TUMIGRAŁA SLEKOWIUS.

Wiekowi mego herbu tego były te domy znaczne i możne w Polsce, jako naprzód dom **Mieleńskich** w Wielkiej Polsce, z którego byli ci ludzie znaczni i zasłużeni Rzeczypospolitej:

Alexander, który z młodych lat naukami wyzwolonemi w cudzych ziemiach się bawił; przyjechawszy do ojczyzny na dworze króla Augusta czas długi kosztem niemałym służył, w legacyach wielkich bywał do postronnych królów i książąt czeskich, jako o ono zajątzenie, z którego była wyprawa do Inflant królowi Augustowi z wielkimi wojskami przypadła, o czem będziesz czytał w historyi. Kędy on posłem będąc, rostro-

pnie ku pokojowi przywoził. Ten od pomienionego króla miał opactwo trzemeszeńskie, na którym będąc wielki pożytek klasztorowi onemu czynił, naprzód mury rządnie oprowadził i gmachów przyczynił, organy tamże w tym klasztorze sprawił, ksiąg za pięćset złotych dla uczenia kapłanom przykupił, w ojczyźnie kamienicę nakształt zameczku zmurował w roku 1582. Król Stefan dał mu biskupstwo wendeńskie w Inflanciech, dostawszy ich za uciśnienie Moskiewskiego przez ugodę; co tam potem za koszt podjął, co za pracę, toć się potem w historii okaże.

Mikołaj Mieleński brat jego, który był wojskim kaliskim, człowiek godnie r. p. zasłużony. Ten zostawił syna swego imienia młodzieńca uczonego, którego w Moguncyi na naukach chował.

Krzysztof brat ich trzeci, wojski kaliski, mąż z wielką rozrywką, tak do spraw rycerskich, jakoteż do innych r. p. należących. Zostawił z Kotwiczówną tegoż herbu potomstwo: Wojciecha żołnierza i męża znacznego, którego na wszystkie expedyce do Moskwy kosztem niemałym wyprawował. Stanisława i Alexandra na nauce w Moguncyi chował.

Dom Gniazdowskich starodawny tamże w Wielkiej Polsce, z których Jan był opatem mogileńskim, mężem uczonym i zasłużonym, r. p. na wielkich posługach jej bywał, w kancelaryi z nauki przyjechawszy z cudzej ziemi czas się długi bawił.

Michał brat jego, który na chlebie rycerskim lata swe bawił, był młodzieńcem wieku mego godny.

Droszewscy jednej dzielnicy z Gniazdowskimi, tylko po wsi nazwisko odmienili.

Dom Jabłkowskich tamże w Wielkiej Polsce znaczny, mężowie uczeni w tym domu wieku mego byli i godni do posług r. p. jako Wojciech i Wacław. Drudzy bracia ich stryjeczni: Klemens, Jan, Jerzy, Świętosław.

Dom Kaczanowskich starodawny i znaczny tamże w Wielkiej Polsce.

Dom Ludziszewskich tamże starodawny.

Dom Lutęskich tamże starodawny.

Dom Włościejewskich starodawny tamże.

Dom Karmińskich, starodawny i znaczny tamże.

Dom Rumiejewskich tamże starodawny.

Dom Mysłeckich tamże starodawny.

Dom Dzberkowskich tamże starodawny.

Dom Naleskich tamże starodawny.

Dom Dzieleczyńskich starodawny tamże.

Dom Pogorzelskich tamże starodawny i znaczny.

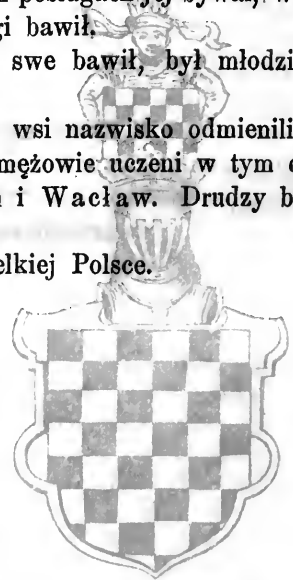
Dom Rzegnowskich starodawny i znaczny.

Dom Chwałkowskich tamże starodawny.

Dom Gałęskich tamże rozródzony.

Dom Wsółowskich tamże rozródzony u Kalisza.

Dom Trzeckich starodawny.



Te wszystkie domy w kaliskiem a poznańskiem województwach, i wiele tam innych, o których ja wiedzieć nie mogę.

Na Śląsku domów znacznych tego herbu niemało, jako naprzód dom **Pretwiców**, którzy się piszą z Gawron, z których był Bernat już wieku naszego mężem sławy i pamięci wiecznej godnym, o którym ci historye wiele powieść będą; to był mur krajów podolskich wieku swego, często hordy tatarskie nawiedzał z wielkim ich upadkiem. Tego wspomina Kromer *in oratione funebri Sigismundi Primi regis Poloniae folio 798* z męstwa wielkiego. Tegoż Bielski wspomina w księgach trzecich temi słowy: „W roku 1540, nie się u nas znacznego natenczas nie działo, tak że i drugiego roku, tylko co Tatarowie wtargnęli do Rusi miesiąca marca, wielkie szkody około Winnice poczynili. Bernat Pretwic starosta barski, pamięci od nas wszęch Polaków godny, puścił się po nich z trochą Kozaków a Czeremisów, przyszedł aż pod Oczaków, obaczył, ono ludzie one w okręty przedawać w niewolę posłano do Kafy, płakał patrząc na nie, mówiąc: Bych mógł, chętniebych was ratował, wszakoż się tego znacznie pomścił, gdy tatarskie żony i dzieci posieki, potopił, tak iż jako szczenięta na wodę uciekając tonęły, drugie Czeremisowicze strzelali na wodzie jako kaczki, plon ludzi i dobytki swoje nazad pobral, i wiele dzieci i żon tatarskich; toż i na drugi rok uczynił.

Tak to Kozacy o nim powieśćają, że jako jeno zajechał na Podole, miał z pogany przez siedmdziesiąt bitew zawsze wygranych, umarł starostą trębowelskim, zostawił z Zawadzka syna jednego, i córkę Chodorowską.

Jakoż syn jego już szczęścia daleko był podlejszego w sprawach rycerskich, acz na chęci, na pilności nie mu nie zehodziło; zostawił z Ciołkowną potomstwo, był natenczas starostą trębowelskim.

Inszych domów wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIĘ WADWICZ,



który samo nazwisko okazuje nie własnym polskim klejnotem, przyniesion z Niemiec. Pisze Długosz o przodkach że, bywali *viri recti, et moderati*, używali dwóch ryb białych na czerwonym polu; czerwonych na białym, o których przypatrzysz się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie.

Długosz wspomina wiele ludzi możnych, którzy się pisali de Dąbrowa, tej familii, jako HANUSA, który zabit od Tatar przy Witulcie w r. 1351. Co i Kromer w księgach 15; wszakoż się w roku nie zgadzają, dalej kładzie Kromer.

Potem w roku 1415 w uniją za panowania Władysława Jagiełły był przyjęty do tego herbu PIOTR MONDYGERT ze wszystkim domem; w oną pruską sławną wojnę za Jagiełła, była chorągiew z takim herbem, jako niżej czytać będziesz, którą sprawował Niklos Wilcz, komendor komendorstwa Schonsze *alias* Kowalewa. W Polsce wieku mego ktoby tego herbu używał, pewniem wiedzieć nie mógł, w wielkiem księstwie litewskim wiele domów znacznych herbu tego, o czem będziesz miał na swem miejscu.

O KLEJNOCIE NAPIWON,

STARODAWNYM W POLSCE.



który ma być głowa jelenia z rogami, a między niemi wilk szary na polu żółtem. Tego klejnotu niewiem aby już w Polsce potomstwo było, ale własność herbu obaczywszy, o przodkach czytać będziesz.

Długosz wspomina przodka tej familii w r. 1358, temi słowy:

Erat ea tempestate quidam baro in Poloniae regno, et generis nobilitate, et opibus insignis ex domo quae caput cervinum, cornibus in altum porrectis, et infra cornua lupum, pro insigni deferre consuevit, et vulgare proclama habet Napiwone, Mathias nomine, qui apud Polonos vulgari apellatione Maczko Borkowicz dicebatur, hunc Casimirus rex etiam magistratu publico, palatinatu videlicet poznaniens. extulerat, existimans illum plurimum profuturum r. p., is autem furum et praedonum in villis illis in quos animadvertere debuerat, cepit esse primum clandestinus receptator, et post vero ipsorum furorum et spoliolum praecipuus auctor, etc. Quem rex Casimirus

correctione benigna objurgans, deinde poenarum denunciatione deterrens, non poterat a proposito revocare, nec consuetudinem radicatum aliena rapiendi in viro propriis abundanti evelere, quamvis enim per litteras patentio sigillo suo munitis etc. etc. Rex Casimirus motus querellis subditorum, Matiam Borkowicz palatinum poznaniens. praedictum ad se in Calisz venientem captivat, et pro suis notoriis facinoribus decreto regio in mortem condemnat, et catenatum in castrum Olsztin transmissit, et in fundum horridi carceris deponit,

nec simplici morte mulctare illum contentus, fame et inedia excruciatum jussit consumi. Denunciatus fuit Joannes Germanus suus haeres in Czarzyn, in ultionem mortis fraternalis molitionem contra regem suscitaturus, sed et hunc Casimirus rex corripiens perremit, castra quoque eorum et fortalicia, videlicet Cozmin et Czarzyn, et universa quae juris illorum erant, abstulit.

On Matyas Borkowicz w wieży będąc, do której mu nie dano jedno wiązki siana a wody, przez czterdzieści dni umrzeć nie mógł, aż się wypowiedał, chwalebna świętością sprawił, zkąd wszyscy rozumieli to o nim, że był niesłusznie na garło skazan, twierdzą też to, że *de stupro reginae* od tego króla był *insimulatus*.

Syn jego do saskiej ziemie do margrabstwa brandeburskiego był zjechał, bojąc się Kazimierza króla, potem najeżdżał Polskę, szlachtę, kupce imał do więzienia, potem w Rozrażewie od chłopstwa zabit.

O potomstwie w tym wieku coby tego herbu używać miało niewiem.



O KLEJNOCIE BIBERSZTAJN,



który tu przyniesion do Polski z Niemiec, ma być róż-
czerwony jeleni w polu złotem według Długosza,
którego się własności przypatrzwszy, czytać będziesz
o przodkach i o potomstwie ich, które jak w tak szeroki-
m królestwie znać i wiedzieć o niem mogą. Piśze
o przodkach Długosz że bywali *loquaces et arrogantes*.
Tu do Polski jako dawno zaniezion klejnot ten, u
historyków należeć tego nie mogą, tylko wspomina Kromer
JANA HRABIĘ BIBERSZTAJNA, dla tego, że był posłem do
Polski z wojskiem od Henryka księcia głogowskiego,
Konradowego syna, którego była urodziła siostra Prze-
mysławowa, dla tego aby pokarał swawolne Polaki Wiel-
kie, którzy mu nie chcieli być posłuszni. O czem histo-
rya dostatecznie w księgach Kromerowych 11 powie-
dzą temi słowy: *Quod cum accepisset Henricus etc., Jo-
annem Bibersztejnum comitem cum exercitu ad revo-
candos ad officium Polonos misit, etc.* Tego jednak hra-
bię Dobrogost Samotulski rzeczony *Parvus*, To-
mislawa wojewody poznańskiego syn poraził, a ten był z domu Nałęcz, tak jako
o tem, tenże historyk piśze, etc.

Potomstwo w tym wieku twierdzą, że z Helwecyi przodkowie ich wyszli, wszakoż to
znać że wielkiej możności byli zdawna w onych krainach, bo nam to znacznie mynice
onych krajów ukazują, z napisem na groszach szląskich temi słowy: *Utricus comes in
Regenstat*. A na drugiej stronie: *Maria Mater Salvatoris: Casper Utricus* także rok 1509.
Na drugich: *Ernestus de Regenstat comes*, i inszych wiele przodków i potomstwa tej fa-
milii różne napisy opowiadają:

Z tychże przodków wieku mego były w Polsce te domy znaczne i r. p. zasłużone, jako naprzód dom **Kazimierskich** w krakowskiem województwie, i w inszych dzielnicach i majątności nabyte mieli, byli ci bracia rodzeni:

Piotr, mąż sławy i pamięci godny, który na posługach r. p. w sprawach rycerskich wieku mego młodość swą strawił, w onej potrzebie po Ułę, kędy Piotr Szujski, hetman kniazia moskiewskiego, z wielkiem wojskiem wojsku polskiemu dał bitwę, kędy był hetmanem Radziwił z domu Trąby, wojewoda wileński, a polnym hetmanem Hrehory Chodkiewicz, etc. Tam wojsko porażone i tego hetmana pomienionego zabito, za którego sprawą Moskiewski dostał był ziemie inflantskiej, i w roku 1582, syn jego mężnie Pskowa bronił wojsku króla polskiego, o czem będzie w historii. Tam w tej bitwie ten Piotr Kazimierski wiele a mężnie z pochwałą ludzi rycerskich z nieprzyjaciół zwyciężył, w młodym wieku na ten czas.

Potem w roku 1564, gdy Jan Chodkiewicz brał zamki od księcia kurlańskiego, zwłaszcza Kokonaus, zaprowadziwszy ludźmi do ziemi inflantskiej, rozłożywszy na pewnych miejscach leże żołnierzom, sam odjechał na rozkazanie królewskie, zostawiwszy na miejscu swem Mikołaja Talwosza, kasztelana na ten czas mińskiego, wicegerentem.

Przyszła wtem wieść że się Szwedowie gotowali do ziemie albo do dzierżaw królewskich, rozkazał pomieniony Talwosz aby się ludźmi gotowali za obwieszczeniem jego iść kędy rozkaże. Ruszył się zatem z kilkiem rot do Lemzela z rotą Soleckiego i Świderskiego, jego była trzecia. Tam też na Lemzelu były dwie roty Thurowa i Owsieńskiego. Tymże dwiema rotami, iż niewielkie były, rozkazano na straż, gdyby drugi raz zatrąbiono; sam wicegerent był na zamku dobrej myśli, roty w miasteczku się składyły, wszakoż koni nie rozsiodliwając. A iż było z mrozu wielkiego naszym, wszyscy smaczno zasnęli, a wtem Szwedowie, którzy się byli zebraли z Karkusy, uderzyli na miasteczko, eicho przypadszy brone wysiekli, parkan ubiegli im strzelcy, na którym stanęli z rusznicami. A gdy w miasteczko wbiegli, nasi ich dopiero co na straż im kazano postrzegli. Owa ledwo oni ludźmi Talwoszowi się zumykali Szwedom, i to ze szkodą swą niemalą. A gdy miasto zapalili, nasi się umknęli, chcieli się potem w polu poprawić, wszakoż się im nie zdarzyło, dla tego, że Szwedom pod wiatr, a na naszych dym z miasteczka przykry wiał, tak iż nie mogli drzew składać. K'temu gołoledź była barzo wielka, a koni mało kowanych mieli, musieli tył podać i z wicegerentem swoim, aż do zamku Trydena; ale iż niebarzo daleko, dlatego nie wiele ludzi z onych rot zginęło; tylko 40 człowieka; wrócili się Szwedowie nazad do Karkusy. Dopiero po szkodzie Polak mądr. Obesłał wszystkie roty Talwosz, ściągnęły się pod Wolmierem, leżeli tam trzy niedziele, potem szli ku Rewłowi, było już wszystkich dwa tysiąca Polaków, Niemców króla duńskiego dwieście, królewskich sto, z Pernawy i z Infant. Przeciwno tym ludźmi wyszedł hetman króla szwedzkiego z Rewla Kurszel, z bratem swym Hendrych Klons; ci odszedłszy od zamku pięć mil, blisko wojska naszego się położywszy, potem nazad ustępować zaczęli ku Rewłowi. Posłał Talwosz trzecią część wojska jeznego z Soleckim i z Iwanem Połubińskim, i z Bielewiczem starosty żmudzkiego synem, kędy też był i ten Piotr Kazimierski. Dogonili Szwedów u wsi Marierhahu, które Szwedowie obaczywszy że ich niewiele, dali im chętnie bitwę, wszakoż z szczęściem naszych wszystka

jezda szwedzka pogromiona od naszych, piechota we wsi się zawarła; wtem wieczerent Talwosz z ludźmi drugimi i z piechotą nadszedł, tam ich działami dobyli, pobrali więźniów tysiąc czterysta i pięćdziesiąt, którzy w Tykocinie robili czas niemają, aż gdy umarł Heryk król szwedzki, a Jan brat jego został królem, który miał za sobą siostrę królewską, wypuszczeni byli. Był na ten czas więźniem u brata swego ten pomieniony król Jan, o czem na swem miejscu czytać będziesz.

Po tej potrzebie w rok, dwiema możnym panom litewskim król Zygmunt August zlecił ludzie rycerskie, z którymi szli Uły dobywać, zamku możnego, jako Janowi Chodkiewiczowi i kniaziewi Romanowi Sanguszkowi. Ci że z sobą szli fortelami ruskimi, jeden drugiemu zajrzając sławy, nie sprawiwszy nic, odciągnęli z niemającym żalem ludzi rycerskich i z szkoda, w której wyprawie był też ten pomieniony Piotr Kazimierski.

Potem w roku po tej potrzebie na ten czas gdy unia była w Lublinie, szli żołnierze do Inflant, których niewielki poczet był, jednak szli czas upatrzwszy do Moskwy do Pieczar manasteru (którego w roku 1582 dobywali ludzie króla polskiego Stefana, a dobyć go nie mogli); tam też mało sprawili albo nie, powrócili się dalej, wzięli zamek Zborski, przez prędkie ubieżenie. Tam był i ten pomieniony Piotr Kazimierski; zostali za namową i obietnicami hojnemi Połubińskiego na onym zamku, a miał ich ratować pod przysięgą najdalej we trzech niedziel, oni się tam bronili cztery dosyć mężnie. A gdy im nie stało potrzeb do bronienia, już też z trwogi niektórzy dali się uznawać nieżyczliwym towarzystwu, było zdrady pełno, zatem ich Moskwa pobrała, na Psków zawieźli; potem do Nowogrodu wielkiego je posłali, aż potem do miasta Moskwy przywieziono ich w niedzielę mięsopustną. Gdy ich przywieziono przed wielkiego kniazia, pytano co zaczęli, mniemając by byli dworzany królewskimi. Było szlachciców sto samych i trzech chłopiat z pacholiki sześćdziesiąt, potem ich wszystkich do jednej turmy wsadzono, tamże na zamku Moskwie po kilku niedziel przysłał do nich kniaz wielki, aby jednego z pośrodku siebie obrali, a któregokolwiek stanu, a on go z gońcem do Polski posłać chciał do króla, mówiąc: Tylko takowego obierajcie, któryby wam wiarę strzymał, aby się sam nazad wrócił z tym gońcem, a gdzieby nie przyjechał, tedy wszyscy mieli gardła dać. A gdy się tego dowiadawali po coby ten jechać miał, którego obiorą, powiedziano im, że od wielkiego kniazia prosić będzie aby was król wasz wyswobodził z tej turmy, a tę Moskwę którąście wy na Zborsku pobrali, król powracał ze wszystkimi rzeczami ich, coby było przy nich, a nasz też carz was wypuści królowi, z waszemi żywotami.

Było między nimi w obieraniu mieszczaniny wiele, szukając takowego coby im wiarę strzymał, w tem o co im szło, domagał się u nich Piotr Miedzichowski, acz osoba urodziwa, ale mu nie ufali towarzysze, i nie dali mu na to słowa rzec, aby od nich miał być posłan. Po długich traktacich, obrali Piotra Kazimierskiego, czego się im on długo zbraniał prawdziwie, (o co go aż klękając przed nim prosili, aby się im z tej posługi nie wymawiał), mając te racje na myśli, jechawszy do ojczyzny ujrzeć się z powinny, nie leda żal w sobie wzbudzić, wracając się do ziemi nieprzyjacielskiej, do turmy w okowy wleść u tyrana. Wszakoz zjęty prośbami ich, uczynić to musiał. Przyszło po-

tem od przedniejszych bojar kniazia Bielskiego i Mściławskiego po więźnie wszystkie, pytano ich aby ukazali tego który pojedzie do Polski z gońcem cara wielkiego. Wszyscy ukazali na Kazimierskiego, poczęli się dziwować że młodzika przed wszystkimi obrali, zaraz zaś wszystkim przysięgać kazano. Przysięgło zaraz zaś wszystkich sto i dwa, tak iż gdzieby się był nie wrócił z tym gońcem, tedy to oni wszyscy garły swemi płacić mieli. Także i za to przysięgali, aby żaden despekt z przyezyny jego gońca nie potkał. A gdy przysięgli, rzekł Bielski: Wy go też sobie krzecie jako najlepiej możecie. Rzekli: Wiemy kogo ślemy i komu ufamy: poczciwości i garły swoich. Oni rzekli: Tak jest, nam nie do tego. Oddawając go gońcowi onemu, te słowa do niego mówili, oni bojare: Piotr, ty pójdziesz do króla pana twego z tym posłańcem cara prześwieznego, który cię szanować powinien będzie we wszystkim, i z jednej bludy z nim jeść będziesz, a gdzieby cię zbezczescił kiedy dziełem albo słowem, przyjechawszy skażesz, a on karania nie ujdzie, a ty się też staraj aby z przyezyny twej w ziemi pana twego on ni, w czem zelżon nie był.

Mieszkał potem w Moskwie mieście w domu gońca onego, chodził wszędy gdzie mu była potrzeba wolno, ezczył i ważył go sobie, goniec on.

Potem jechali w drogę do Litwy, król był w Polsce w Lublinie na sejmie walnym, na którym unia skończona była. Tam gdy przyjechali, dano przystawem gońcowi onemu Stanisława Broniewskiego, koniuszego przemyskiego i starostę medyckiego, o którym pod herbem Tarnawa czytają.

Ten goniec gdy króla witał, poselstwo odprawił, Kazimierskiego królowi oddał, który króla prosił pokornie o swą i towarzyszków swych swobodę. Zaraz mu się król w tem łaskawym pokazał, obiecując swobodę i nagrodę, a kazał mu przy sobie zostać. Często potem powtarzał prośby swej, o to też prosił króla aby jechał z gońcem, jako był powinien. Goniec go sam rekognicyą swą wolnym czynił od jechania z nim pospołu. On się domagał u króla, aby nie mienił słowa swego towarzystwu, by im jaką niebezpieczność ztąd nie urosła, wedle przysięgi. Czego posłowie ziemscy pomagali, kilka kroć za nim króla prosząc pilnie. Powiedział król: Opatrzyliśmy to dobrze, że to jemu złego mniemania nie poniesie, tu i u nieprzyjaciela, ponieważ on wiarę narodu naszego na sobie nosi, mamy to na takim baczeniu z radami swemi, jako należy. Wtem mu król rozkazał z posły wielkimi do Moskwy jechać, a przysięgę towarzyszków swych i estymacyą swą oswobodzić, k'temu to opatrzył listy swemi, że to onym więźniom a towarzyszom Kazimierskiego szkodzić nie miało, ani żadnego niebezpieczeństwa przynieść. Dał mu przytem wszystkie więźnie, którzy przez nie byli pobrani na Zborsku, wojewodę z żoną, z dziećmi i inszych synów bojarskich szesnaście, których wziął w Kobryniu Kazimierski, a wioził do Smoleńska z listy królewskimi. Tam mu dał Filon Kmita starosta orszański pomoc na granicach, oddano mu towarzyszków jego dwadzieścia sześć, i pacholików dwadzieścia i czterech, między którymi był przedniejszym i na Zborsku jeszcze mąż sprawny, Fedor Puciata, który potem wziął Moskiewskiemu Kieś i Nitawę, i tam miał dwa zamki od króla Stefana w Inflanciech.

Jechał potem z posły wielkimi Kazimierski do Moskwy, jako z Janem Krotoskim wojewodą inowrocławskim, z Mikołajem Talwoszem wyżej pomienionym, i

z Leszczyńskim starostą radziejewskim, i Andrzejem Charytanowiczem Litwinem sekretarzem królewskim.

Tam kiedy witali posłowie kniazia wielkiego, skoro dworzanie odwitali, zlecili Andrzejowi Trzecieskiemu z domu Strzemie, jako dworzaninowi, wzięwszy dozwoleńie u kniazia aby mówił rzecz i poselstwo od króla do niego. Kniaź nie obaczywszy się pozwolił, a potem gdy mówić począł rzekł kniaź wielki do niego: Nigdy to nie bywało, aby dworzanin miał co zemną stanować, musiał mówić przestać Trzecieski. Wtem jednak panowie prosili tego pana Andrzeja Trzecieskiego, aby opowiedzieć Kazimierskiego Piotra, iż przyjechał według postanowienia swego i przysięgi towarzystwa swego, bo się obawiali tego, aby go do turmy wzięść nie kazał. Wzięwszy tedy dozwoleńie Trzecieski u kniazia wielkiego opowiedział go temi słowy:

Najjaśniejszy caru! Piotr Kazimierski, szlachcic polski, który niekiedy za grzechem swym był do ciebie w plon wziętym, teraz tu przyjechał z posły wielkimi, bijąc tobie czołem za tę lubow, którąś mi pokazał, i bijąc czołem koniem arabskim i piśzczalą długą żebyś to od niego przyjął za lubow.

On sobie wspomniawszy go jęknął i rzekł: Samli to on, czyli sługa jego? Rzekli: Że sam. Zatem rzekł kniaź wielki w te słowa: Ino jemu spałaty, szto on upramo zdołał, i rzekł znowu: Ino jemu gruki; on zatem wystąpił i szedł do ręki jego, którą mu wyciągnął z daleka, a ujawszy go za rękę, zatrzymał go, a trzając ręką rzekł śmiejąc się: Piotr Kazimierski, w drugoje w ruskie horody nie wjeżdżaj. On ukłoniwszy się chciał odejść na stronę, i on rzekł: Konia i rusznice od ciebie za lubow przyjmuję, i ty byś u mnie chlebował. Zatem nań krzyknęli bojare jego radni ze wszęch stron: Piotr Kazimierski, bij czołem caru preświetnemu. On obróciwszy się, ukłonił się swym obyczajem, to czynili po trzykroć, a on się także obracając kłaniał.

Odprawili potem poselstwo, przyszedli rychło znowu do obiadu, tam też Kazimierski siedział u stołu jego, którego kniaź wielki częstował potrawami z stołu swego, także i picia swego z czaszą według zwyczaju swego, co gęsto czynił przez on obiad, a potem na wyjezdnem darował go trzema soroki soboli.

Tenże tam miał na się waśń od jednego Ślężaka, którego zwano Zygmunt Hercyk, który chciał tego dokazać, żeby był z nimi w turmie siedział, co zrozumiawszy z niego drudzy towarzysze, udawili go między sobą, urosła potem na wszystkich wielka trwoga, on sam ich wielki kniaź zabijał, i wtenczas zabił trzech znacznych ręką swą własną, Bezę Ślężaka, Boguckiego Sieradzanina, i Biejkowskiego Pawła młodego pacholka, wszakoż męża wybornego, którego gdy rohatyną w piersi uderzył, popadł go za rohatynę, wyrwał ją z ręki jego Biejkowski, począł się z nią wynosić chcąc kniazia nią przebić, ale go nie mógł dosiądz, bo mu ją syn carski podrzucił; wołał nań kniaź: Sposobi, sposobi Iwan! to jest: Ratuj, ratuj Iwanie!

W wielu potrzebach znacznych ten sławny mąż Piotr Kazimierski bywał, i we wszystkich z królem Stefanem w Moskwi był, kędy z pochwałą ludzi rycerskich znacznym się pokazywał.

MIKOŁAJ brat tego Piotra, mąż w sprawach rzeczypospolitej biegły i znacznie zasłużony.

STANISŁAW trzeci brat ich, mąż także godny.

KRZYSZTOF kanonik tarnowski etc. mąż uczony i przykładowy. Te porodziła Gołuchowska z domu Leliwa.

STEFAN który czas długi na rycerskim chlebie lata swe trawił, ten kopiją krusząc, na weselu hetmańskim w Krakowie, jako o tem niżej czytać będziesz, szkodliwie był ranion przez rękę i przez łopatkę. W potrzebach z różnymi nieprzyjaciół bywał, z każdej szczęśliwie i z dobrą sławą wychodził.

WAWRZYNIEC brat jego rodzony i Krzepięka pisarzowa skarbnia.

Dom Jaźwieckich w bieckim powiecie znaczny.

Dom Błońskich tamże znaczny, z których jeden był wieku mego sędzim grodzkim, sądeckim, człowiek w sprawach r. p. biegły.

Dom Białkowskich tamże w bieckim powiecie rozrodzony.

Dom Sebińskich, tamże w bieckim powiecie rozrodzony.

Inszych domów znacznych jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE ROGAŁA,



o którym też to piszą, że z Niemiec tu w te kraje przyniesion, wszakoż to niektórzy twierdzą, że tu przydan róg żubrzy przodkowi Bibersztajnow, który ma być w polu czerwonym, a róg jeleni w polu białym, i tak go Długosz opisuje. Są też drudzy, którzy go w polach inszej barwy używają, o czym przypatrzwszy się własności herbu niżej czytać będziesz, tak o przodkach jako o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Wielcy a możni ludzie tego klejnotu w Polsce przedtem bywali, za onych dawnych królów albo monarchów, a nawięcej w Wielkiej Polsce a w Mazowszu, jako niżej obaczysz, czytając o potomstwie ich.

POMŚCIBORA ROGAŁĘ opowiada list starodawny dziedzicem z Mnachnacin, kasztelanem, starostą ciechanowskim i przasniskim; data *in Raciąż* roku 1240.

DASZKA ROGAŁĘ wojewodą mazowieckim wspomina list w klasztorze, który należy domowi Lewickich w Mazowszu, o których niżej czytać będziesz, także go potem wspomina przy konfirmacyi roku 1250, za panowania Bolesława Pudyka.

PIOTRA ROGAŁĘ starostą bobrownickim wspomina przywilej starodawny klasztoru strzeleńskiego przy kofirmacyi praw albo wolności ich w Poznaniu, w roku 1340, za panowania Władysława króla.

Wspomina znacznie Kromer JANA ROGAŁĘ kasztelanem włocławskim, dla czego, toć szerzej potem historia pokaże, albo pomienionego historyka czytaj księgi 16, boć go

kładzie temi słowy: *Joannes Rogala quod etiam equestris familiae nomen est, castellanus wladislwien. etc.* To było w roku 1402.

JANA ROGAŁĘ wojewodą warszawskim wspomina Kromer w księgach 26, r. 1466, dlaczego, czytaj księgi jego tamże.

W Niemcech tego herbu bardzo wiele ich używa ludzi znacznych, w Węgrzech także był dom możny, pisali się de Studziana Woda, ale ci w hełmie między rogami nosili gawrona, z tegoż domu jeden Działyński przyniósł był sobie żonę.

Wieku mego od tych przodków były domy możne w Polsce, z których było wiele mężów zasłużonych r. p. a naprzód:

Dom Rogalińskich na Kujawach starodawny, którzy mało odmienili nazwiska przodków swoich.

Dom Sיעińskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i rozrodzony, jako naprzód wieku mego był Jakób Sיעiński syn Jakóba Trąby rzeczonego, który w przemyskiej ziemi się czas długi rycerskim chlebem bawiąc, potomstwo zostawił z Orzechowską z domu Oksza.

Alekszego, który się już Krasieckim w przemyskiej ziemi pisał, był wojskim onej ziemi, człowiek w sprawach rzeczypospolitej był biegły, i czas długi na dworze króla Augusta znacznie się bawił; zostawił potomstwo ze dwiema żonami, naprzód z Nowomiejską z domu Wilczekosy, syna Jana, którego kosztem niemalym wyprawił do cudzej ziemi na naukę, i córkę Barbarę Zarszyńską; potem z Fredrowną także zostawił potomstwo syny i córki, umarł roku 1580.

Stanisława oboźnego, starostę lubomskiego, który z Żórawińską z domu Korczak zostawił synów dwu, Jerzego i Marcina, potem miał drugą Jakubowską z domu Topór storoscinę lubomską.

Ten z młodych lat swoich na dworze pańskim się bawił, i na znacznych posługach królów trzech bywał; wszakoż już za Stefana pierwszego koszt i pracę większą podejmował, bywając we wszystkich potrzebach, które ten król zaraz wjechawszy na królestwo miał z nieprzyjaciół przyległymi. Naprzód z Gdańszczany, potem z Moskiewskim, jako o tem w historii czytać będziesz. Był to człowiek w prawach rycerskich biegły, wielkiej miłości u wszystkich ludzi dla ludzkości wielkiej, a k'temu szczerzy, do tego katolik i wielki miłośnik ludzi uczonych.

Marcin Krasiecki brat trzeci tych pomienionych rodzony, mąż znaczny, który z nieprzyjaciół królestwa tego potrzeby częste miewał, i znacznym się mężem pokazywał, miał za sobą Manasterską z Mielnowa z domu Piława.

Andrzej Sיעiński, który na ojezystych dobrach w ziemi dobrzyńskiej został przyjechawszy z Rusi, kędy się czas długi na rycerskim chlebie chował, zostawił syny z Gorzechowską z domu Ogończyk.

Wojciecha, który tamże na dobrzyńskiej ziemi został.

Mateusza dworzanina króla Stefana, który w Rusi przy braci stryjecznej osiadł.

Stanisława plebana lubaczowskiego, acz w młodym wieku, wszakoż przykładny i uczony, był na ten czas we Włoszech na nauce w roku 1584.

Paweł brat ich młodszy, żołnierz u książąt Sluckich i inszy stryjeczni.

Wawrzyniec trzeci brat Jakóbów, który także na dobrzyńskiej ziemi został, zоставił potomstwo z Szczawińską z domu Prawdzie, starosty gostyńskiego siostrą, syna Wojciecha i córkę Stawowską.

Dom Chynowskich w Mazowszu starodawny, zowią się Loskimi, w onym kraju rzeczypospolitej znacznie zasłużony, mężowie sławni z tego domu bywali. A byli znaczni wieku mego ci ludzie: Stanisław wojewodą mazowieckim, drugi Adryan rotmistrzem sławnym i fortunym, z temi dzielnice mają Odrzywolscy.

Reczajscy, z których jeden wieku mego Wojciech był kasztelanem warszawskim i rotmistrzem sławnym za króla Stefana do Moskwy.

Skulscy w Mazowszu dom znaczny i rozrodzony, z którymi dzielnice mają Trzylatkowscy, dom w onym kraju znaczny. Uwielenscy z teje dzielnice dom znaczny i rozrodzony. Wagroccy także dom znaczny i rozrodzony, a ci wszyscy od Loskich dzielnicą oderwani.

Dom Pilchowskich starodawny i rzeczypospolitej zasłużony, w którym wiele bywało mężów znacznych, senatorów także dobrych a pożytecznych królestwu temu; wieku mego był Adam biskupem chełmskim, drugi kasztelanem zakroczymskim, i drudzy ludzie rycerscy, jako: Jan, którego zwano jedynakiem, ten z Zdarską z domu Gozdawa zоставił synów trzech, dwa umarli młodo. Wojciech był mężem znacznym z młodych lat na służbie żołnierskiej i u dworu, miał potem za sobą Kosińską, z którą potomstwo zоставił.

Dom Kosińskich w plockiem województwie starodawny, mają i na Zawkrzu, mężowie zdawna sławni w tym domu bywali, a męstwa nie w domiech, ale tam kędy ludziom rycerskim wieczne imie z dobrą sławą się mnoży, pokazowali. Był wieku mego Jan żołnierz Kosiński, którego ztąd zwano żołnierzem, że z młodości na tym się chlebie schował, i w potrzebach znacznym się mężem pokazał, zоставił te syny: Alexandra męża sławnego, który prosto z akademii krakowskiej z Janem Chodkiewiczem starostą zmodzkim w roku 1558, od tegoż czasu nie zjeżdżając na tym się chlebie bawił, aż do tego czasu kiedy król Stefan Infantów pod Moskiewskim dostał.

Wiele a mężnie w każdej potrzebie z nieprzyjacioly czynił, jako pod Ułą Alexandra Gwagnina Włocha, rotmistrza od Moskwy pojmanego w szancach sam odbił. Wiódł rotę do blokauzu, kędy zamek założono było pierwszy od Rygi półtory mili nad morzem, który potem Ryżanie zburzyli *in interregno*, potem gdy leżał na Nowym Młynie z rotą, oblężon od Ryżan ośm niedziel, z którymi na ucieczkę częste a znaczne potrzeby miewał z dobrą fortuna. Za panowania Zygmunta Augusta żadna potrzeba nie była w którejby znacznym się mężem pokazać nie miał.

Andrzej brat jego był mąż także godnie zasłużony r. p., był poborcą województwa plockiego.

Dom Węslów w Mazowszu rozrodzony i znaczny; byli wieku mego ci mężowie godni potomkowie Mikołaja Węsła, który na dworze króla Zygmunta był dworzaninem znacznym i mężem w sprawach rycerskich bywałym w różnych krainach, na co od królów i książąt państw różnych miał listów 70. Na Podolu z Tatury mężnie sobie poczynał.

Był potem w więzieniu u nich, Niemca Wyspeka zapaśnika sławnego na dworze cesarskim sflukł, etc.

Jakób stolnikiem był nurskim, mąż znaczny i zasłużony rzeczypospolitej, zostawił potomstwo syny, męża wielkie.

Piotr Węseł, który w Rusi od Mikołaja Tarła trzymał w przemyskiej ziemi majątność, był mężem znacznym, zostawił potomstwo syny, męża godne.

Jan także i Wawrzyniec mężowie znaczni, od wszystkich potomstwo zostało.

Dom Zawackich starodawny i znacznie r. p. zasłużony, w plockiem, w zawkrzewskim i w ciechanowskim województwach mają. Był Alekszy Zawadzki z Zarnowa, który zostawił te syny: Macieja który trzymał działem Unieski, zostawił z Zdzarską podsędką plockiego córką synów trzech: Marcina i Jana, który z nich starszy trudno zgadnąć, gdy się oba jednej godziny rodzili, w kancelaryi potem wielkiej czas długi byli, Jan był sekretarzem króla i p. makowskim, uczony i prawy kapłan.

Andrzej brat ich trzeci, który u Jana hrabie Tęczyńskiego kasztelana wojnickiego czas się długi bawił, był mąż godny i różnych krain obyczajów świadomy.

Wojciech brat Maciejów, od którego zostali ci synowie: Bartosz kanonik krakowski, plocki etc., dobrze zasłużony, godny prałat.

Jan brat jego mąż także znaczny, a ci się pisali z Grodowska.

Tegoż domu był wieku mego Stanisław Zawacki, rzeczony z nauki Pikus, był doktorem lekarskich i wyzwolonych nauk, syn Mikołaja Zawackiego z Zawad, męża w sprawach rycerskich biegłego, który z Jakóbem Secygniewskim w roku 1527, gdy Ferdynand król czeski Jana wojewodę siedmigródzkiego obranego na węgierskie królestwo poraził, nad ludźmi pieszymi poręcznikiem był. Potem do Polski przyjechawszy, ojczyznę opuściwszy albo ją powinnym zleciwszy, sam się w Małej Polsce zabawił na majątności nabytej przy mieście głównem Krakowie, zostawiwszy dwu synów i córkę; gdy usłyszał o potrzebie przeciwko Turkom w Niemcech, w roku 1533, do Wiednia jechał, umarł mu syn Walenty i córka Zofia panna dorosła w mór wielki w Krakowie, sam też potem przyjechawszy z onej potrzeby żywota dokonał.

Stanisław syn jego młodszy wyżej pomieniony doktor, będąc mężem uczenia wielkiego, wymowy ozdobnej i przespiecznej, zkał nietylko u swych między ludźmi uczonymi, ale też i między postronnemi narody za niepodlego był poczytan, w akademii krakowskiej podkanclerzem i rektorem bywał.

A gdy potem na sejmie ostatecznym walnym warszawskim, częścią dla słusznych przyczyn urodzenie swe szlacheckie przed królem Augustem wywodził, król i wszystkie senat bacząc w nim wielką godność z enót wyżej opisanych, do onych herbów jego ojczystych jego, które okazał, przydał mu z łaski swej królewskiej za przyzwoleniem wszystkich stanów rad obojga stanu, ku ozdobie samego jako i potomstwa jego, *clapeum Herculeum*, przyczyny dając, które z listu lepiej zrozumiesz, którym ci dla dostateczniejszego świadectwa tu *de verbo ad verbum* włożył, który pod temi wierszami czytać będziesz:

DE INSIGNIBUS

NOBILISSIMI EXCELLENTISSIMIQUE VIRI
D. Stanislai Zawacki cognomento Pici,

Phisici, Medici, Doctoris celeberrimi.

*Haec Stanislaus gestat Zavacius arma,
 Artis Apollineae lumen et eloqui,
 Stemmata laudari qui non contentus avorum,
 Elegit propria nobilitate coli.*

*Namque stant gemino majorum insignia cornu,
 Haec virtute sua nunc eadem aucta gerit.*

*Addit imaginibus domitum, rex, Hercule monstrum,
 Atque ait: haec pulchri signa laboris habe.*

*Indefessus amor quando virtutis honore
 Te tenet, et publicae sedula cura rei:
 Verus is Alcidae labor est, prosternitur illi
 Bellua, tu morbos barbariemque fugas.*

De eisdem insignibus decastichon.

*Clara Zavaciadae cernis dum stemmata Pici,
 Nosse viri proprium vis quoque amice, decus.*

*Si Mirandulei comitis tibi cognita fama est,
 Illius hic mores suaveque pectus habet.*

*Utque patrum titulos animi auxit dotibus ille,
 Ingenio exornat sic genus iste suum.*

*Quantos hic patriae dum vult prodesse labores
 Consilio, studiis, et medica arte tulit.*

*Indicat Alcide cum magna lucta leone,
 Quae meritis reges arma dedere suis.*

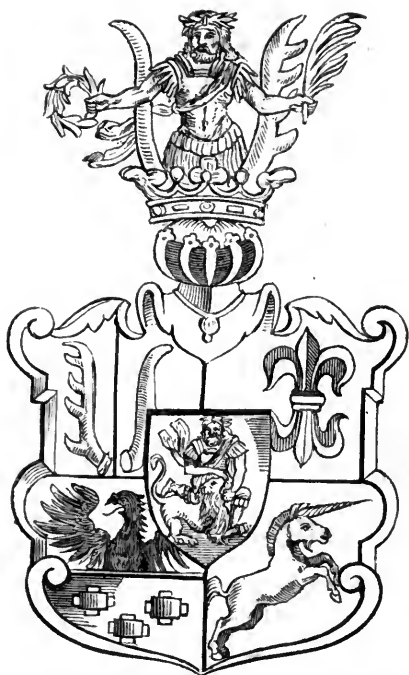
De se ipso exastichon.

*Hoc virtusque mihi solersque industria stemma
 Alciden peperit, caetera nata domi.*

*Amphitroniades fertur stravisse leonem,
 Saepe animi motus vici ego, multa tuli,*

*Quo me virtutis ducit via, quo pius ardor,
 Huc sequar, hac felix, hac duce tutus ero.*

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam confirmandam, aequum profecto et magestate nostra regia consentaneum liberalitatis et munificentia munus et dignum opus esse judicamus, quo non tantum hos, qui rem pro patriae in bello egregie ac strenue gesserunt, meritis honoribus cohonestemus, pro eorumque virtute justum praemium honoris persolvamus. Sed illos quoque, qui tempore pacis rempublicam laboribus publicis cum honestis, tum regno nostro utilibus juverint, ingenio, doctrina, honestate vitae et singularibus virtutibus excelluerint, nobilitate condecorant, et si illi nobiles sunt geniti, in altiore statum, quantum fert humanae vitae conditio, nostro iudicio et auctoritate regia evehentos, extollent. jure



optimo judicamus, cum magis laboriosum multo etiam praestantius ingenio, consilio, optimarum artium peritia excellere quam armis (quae sine consilio infeliciter geruntur) cognoscimus, reque ipsa experimur. Cum autem a nobis multis pro republica susceptis in gymnasio nostro laboribus, pro suo virtutis jure testimonium et auctoramentum antiquae nobilitatis suae, ex certis causis nobilis et excellens vir Stanislaus Zawacki, cognomento Picus, physicus, medicus, doctor, procancellarius universitatis nostrae cracoviensis postularet, justa petenti ut denegare noluimus, ita juste non potuimus, cum eum certo sciebamus, prout scimus nobilibus parentibus, nobili Nicolao Zawacki patre, ex districtu plocen. terrae Mazoviae villa Zawadi ortum ducente, Catherina Drabowna ex Szczirzice nobili foemina, honeste natum esse, quod ex testimoniis consanguineorum ejus, nobilium sex, ex avorum paterna et materna progenie ortum, apud magistratum nostram regiam

pro lege et consuetudine juris juramento, ob certas tum causas depositis et adductis manifestissime constitit. Tum propter doctrinam excellentem et virtutem, illum vere nobilem esse et haberi ab omnibus, hisque ornamentis, in quibus verae nobilitatis dignitas posita est, virtute, doctrina, consilio, in agendis et tractandis rebus dexteritate, ita clarescere, ut illi ad dignitatem ejus et nobilitatem illustrandam, vix aliquid ornamenti addi possit nostris publicis litteris. Atamen illo extare cupien. apud posteros, nostrum amplissimum regium de sua tum virtute, tum doctrina ac in juvanda republica studio, testimonium, eumque consiliariis nostris de meliori nota diligen. commendantibus, et optima quoque de ejus dignitate testificantibus, nos ergo, ejus ingenii ac virtutis singulares dotes quibus ornatus est munificentiae nostrae munere et testimonio justo prosequi volen., ut ille testimonium suarum virtutum et laborum pro republica susceptorum praemium justum et dignum reportaret: maxime ejusmodi testimonium dignitatis nobilitatisque ejus auctoramentum dandum esse putamus, quod in honestarum artium studiis, quae regno nostro maximo sunt ornamento diu cum laude versetur, et annis viginti docendi munus publicum laboriosum in academia nostra cracovien. celeberrima, neglecta cura rei familiaris, valetudinis maximo dispendio, maximo cum fructu regni nostri subditorum obiverit et in omnibus gradibus absolverit, ut ex consiliariorum nostrorum, tam spiritualium, quam saecularium, testimoniis amplissimis didicimus. Quamobrem Nos Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Pomeraniae, Samogitiae, Livoniaeque, necnon terrarum cracovien., sandomirien., Syradiae, Cujaviae, culmen., elbingensisque etc. dominus et haeres, divos imperatores christianos, Constantinum, Honorium, Justinianum, et caeteros imitans, qui lectores publicos in palacio gymnasiarum publice docen., ut in eorum legibus sanctissimis legimus, si vitam laudabile probis

moribus demonstraverint; si docendi peritia, copia docendi, facundia, subtilitate interpraetandi excelluerint, amplissimoque caetu doctorum quovis honore digni fuerint iudicati; annos quoque viginti jugi et saedulo labore docuerint, non equestri solum honore, sed his etiam dignitatibus quae ex vicaria dignitate a jurisperitis dicuntur, dignos esse censerunt, legibusque optimis perpetuo tenendum sanciverunt. Quum vero omnibus virtutibus Stanislaus Zawacki ornatus sit, easque omnes leges, quae ab imperatoribus in optimarum artium professoribus requirebantur, omnibus numeris absolverit, ut in eo nihil desiderari potuerit, quod vel ad mores honestissimos, vel ad doctrinam pertineret, et quovis honore dignus propter indefessos publicos reipub. causa susceptos labores caetu doctorum sit iudicatus, idcirco clarissimae virtutis ejus et publici laboris viginti annis suscepti pro republicationem habentes, illiusque operam maximo cum fructu nostrorum subditorum susceptam, nobis gratam esse declarantes, utque illius virtutis apud posteros perpetua extaret memoria, nos sponte motuque proprio ex certa scientia nostra, animo deliberato ac libenti, approbante principum, baronum, comitum, aliorumque procerum et senatorum omnium spiritualium et saecularium regni nostri, hanc nostram in ejusdem Stanislai Zawacki avita nobilitate augendum et amplificandum voluntatem et de eodem nostrum iudicium magestatis regiae auctoritate, ac consensu omnium consiliatorum, ejusdem Stanislai Zawacki nobilitatem ex antiqua familia procedere testamur, ac decernimus, ipsumque quod nobilitatem parentum suorum illustriorem reddiderit, vere generosum iudicamus, ejusque posteros utriusque sexus ex eo legitime natos et nascituros, omnes et singulos praesentes, futuros et descern., ex quibus nobilibus antiquitus ortum ducen. (quod testimoniis coram nobis amplissimis est demonstratum) declaramus et harum nostrarum publicarum testimonio litterarum denuntiamus et testificamur. Nobilitatis nomine et fastibus, equestris ordinis gradu, ordine, titulis, libertate perpetua juxta leges regni nostri uti, frui, et illis gaudere debere, una cum omnibus posteris suis perpetuo pro suo antiquo nobilitatis jure, volumus et statuimus, ipsum et omnes ejus haereditas, nostri regni veros esse nobiles, ex antiqua origine constituimus, et tales qui ex quatuor paternis avibus et maternis nobilibus progeniti sunt, eumque et omnes suos haereditas a singulis et universis, cujuscunque status, eminentiae, gradus, dignitatis, ordinis hominibus nobiles esse reputari et perpetuo haberi volumus, prout nos eum, cum suis omnibus habemus et scimus. Non equidem nobilitatem de novo eidem Stanislao Zawacki ac suis posteris hoc diplomate nostro publico tribuimus, quam hanc a parentibus nobilibus acceptam ab iisdem non neglectam vel relictam, sed urbis nostrae cracovien. regiae commoratione veluti adumbratam, per illum vero virtutibus propriis augustiorem redditam (cum primi ordinis comitivam et vicariam dignitatem inter optimos et doctos viros laboribus publicis diuturnis meruerit, et nobilitatem parentum suorum virtute et doctrina auerit) amplificam. et illustriorem reddem., magisque claram, hoc diplomate nostro publico, assensu consiliatorum omnium regni, efficiendo. Ideo decernimus perpetuis temporibus observandum, et firmiter tenendum statuimus, hoc decreto nostro, ex certa voluntate nostra et imperio, assensu omnium senatorum regni nostri conscripto, in posterum perpetuis temporibus ut ex parentibus suis vere nobilibus est ortus, sic quoque pro eodem nobili habeatur, cum suis omnibus posteris, ubicunque locorum et terrarum, sive in regno nostro, sive in quibuslibet imperiis et regnis, tam in judiciis quam extra judicia, in rebus spiritualibus, ecclesiasticis, temporalibus, prophanis, privatis, publicis. Deinde quibuscunque rebus quarum mentio diserte in praesentibus litteris nostris fieri deberet. Nec non in omnibus et singulis honestis actionibus, gratiis, honoribus, dignitatibus, officiis, juribus, libertatibus, privilegiis, immunitatibus, in-

signibus, indultis, quibus regni nostri nobiles, a quatuor avis paternis et maternis progeniti fruuntur et gaudent, ac quocumque modo utuntur. Ad eaque omnia vel ex consuetudine vel ex jure admittuntur, recipiunturque pro suo jure antiquae nobilitatis fruatur et utatur cum suis omnibus et singulis haeredibus, perpetuo volumus et decernimus. Neque autem istis tantum regni nostri nobilium libertatibus uti frui hunc Stanislaum Zawacki cum ejus posteris omnibus, in statutis et privilegiis regni praescriptis et sancitis, volumus, sed etiam illis omnibus quae legibus christianorum imperatorum de doctoribus publico munere docendi cum dignitate functis, et primi ordinis comitiva consecutis, qualem Stanislaum Zawacki esse agnovimus et certo scimus, eorum conjugibus, liberis, re tota domestica, quocumque in loco habitant, praescripte et sancte instituta sunt, uti, frui omni modo, ut permittimus ita volumus perpetuo teneri et observari. Hisque omnibus libertatibus, exemptionibus, indultis, in hoc regno nostro Poloniae, ubilibet commorando, nostra regia potestate et autoritate damus illi et ejus posteris omnibus, praesentibus et futuris, utriusque sexus in posterum fruendi, utendi, inviolabilem perpetuis temporibus potestatem denique dantes eidem Stanislaum Zawacki et ejus posteris omnibus et singulis utendi, fruendi, his universis nobilium libertatibus, immunitatibus, a quibuslibet personis, exemptionibus, exactionibus quibuscumque, nullis poenitus exceptis vel excipien., etiam in urbibus nostris dari solitis, et muneribus regni nostri, omnimodam facultate et perpetuam libertatem, sive in civitate quacumque, vel quovis in loco eundem Stanislaum Zawacki cum conjuge, omnes etiam seu singulos ejus posteros, praesentes et futuros habitare contigerit. Porro ut hic nobilitatis status, quem a majoribus suis acceptum idem Stanislaus Zawacki non solum retinuit, sed virtute propria magis adauxit claresceret, nostri quoque iudicii de illius virtute et doctrina integerrimi, apud posteros perennis extare memoria, justum esse judicamus, propter ejus publica merita, ac vere Herculeos ingenii susceptos labores (quibus excellere ut optimum, ita difficilimum est) ut ad insignia majorum illius, novo auctoramento nobilitatem ejus avitam, novis armis, propria virtute ejus partis, illustraremus, addimus atque concessimas, prout damus, concedimus, ex maera nostra regia liberalitate et gratia, qua omnes viros bonos prosequimur, ad arma majorum illius, ex antiquo jure illi spectantibus et consuetis nostro idiomate dicto Rogale, Goździe, Sulima, Buńcza, eidem Stanislaum Zawacki, liberisque ejus praesentibus, futuris ascendentibus et descendantibus utriusque sexus, nova arma virtute ejus propria parta, non ad obscurandam parentum ejus nobilitatem, sed cum his suam conjungendam, ut sic et parentum armis et suis quoque illustris fieret, propriam et majorum suorum nobilitatem indissolubili vinculo conjungen., ut hinc etiam appareat, non majorum suorum nobilitate equestris ordinis dignitatem, sed propria virtute (quae illius maxima laus est) esse consecutum, vix sua esse putans quae non fecerit ipse. Quia vero in via virtutis currendo nullis laboribus parcen. auctoramentum nobilitatis suae est consecutus: ideo illi et suis omnibus, et singulis haeredibus utriusque sexus ex eo legitime natis et nascituris concessimus, quemadmodum damus et concedimus ad utendum et fruendum perpetuo, nova arma Herculeae dicta, videlicet clipeum rubeum in quo sit depictus Hercules fauces leonis dirumpens, coronatum habens caput, galeam vero habebit supra scutum cancellato ore tormentalem dictum, quae insigne est nobilitatis egregiae, in cujus summitate et vertice sit corona aurea, ex qua Hercules medius promineat, dextra manu exerta coronam gestans, sinistra vero olivam obvolutam scheda, his verbis inscriptam: Virtute honos; per humerum albam et coelestini coloris fasciam gestans, ex lateribus galeae cornua promineant aurea (quae sunt propria arma parentis illius, Rogale ex antiquo

dicta) alterum bubalinum, alterum cervinum. Tegumenta et fasciae rubei et caerulei coloris esse debent, quibus scutum et galeam redimita esse volumus, quemadmodum haec omnia pictoris ingenio et docta manu in medio harum litterarum depicta cernuntur. Quae arma et insignia de novo ad arma parentum ejus adjunximus, illis et posteris ejus omnibus concessimus, ex nostra liberalitate regia sponte largimur, ut et avitam nobilitatem majorum illius, et propria virtute auctam simul jungeremus, quae indissolubili vinculo secum conjuncta esse debuerunt. Proinde haec ac alia arma omnia ex antiquo jure ad eum pertinentia, ad utendum et fruendum his nostris litteris eidem Stanislaŏ Zawacki et ejus posteris omnibus, perpetuis temporibus concedimus. Haec aut arma et insignia conveniunt homini non ingnavo, sed ad gloriam nominis propagan. nato, cui est admittendum, ut in via virtutis currendo, ut olim Hercules, multos post se relinquit quantum Hercules fortitudine, in praefereendis duris laboribus constantia, duros virtutis labores praefereendo anteibat et excellebat. Itaque nos auctoritate nostra regia, senatorum omnium regni nostri consensu, hisce publicis nostris litteris istud ipsum insigne ipsius virtute partum, illi et haeredibus ejus omnibus et singulis praesentibus et futuris utriusque sexus legitimis, ad priora arma majorum illius adjungimus, annectimus, tradimus, incorporamus in perpetuum, ne via virtutis laborum ejus pro reipublicae commodo susceptorum et singularis etiam ejus nobilitatis monumentum, ut ejus exemplo caeteri et sui posteri magis ac magis ad suam et majorum suorum virtutem excitentur, illustrandam, decernen. et hoc nostro statuente regio decreto consiliariorumque nostrorum omnium et senatorum regni consensu facto. Quod iisdem armis omnibus et singulis in signum nobilitatis verae, perpetuis temporibus idem Stanislaŏ Zawacki, et posteri omnes et singuli sine quarumvis personarum impedimento vel vituperio in omnibus honestis actionibus, expeditionibus, seriis, vel ludicris, certaminibus, in praeliis, duellis, hastiludiis, vexillis, tentoriis et quibuslibet pugnis. Item annulis, sygillis, scutis, saepulchris, monumentis, aedificiis, praediis, domibus, tabulis, ac universa suppellectili, pro suo arbitrio et voluntate, ejusque omnes posteri ferre, gestare, poterint et debebunt, sine omni vituperio quarumcunque personarum, non obstantibus quibuscunque constitutionibus, statutis regni, privilegiis, praesentibus vel futuris, successorum nostrorum, quae quo quomodo contra nobilium creationem, amplificationem nobilitatis, aucionem vel renovationem, vel hoc privilegium nostrum, avitae veterisque nobilitatis nocere possunt, vel possent in posterum. Quibus omnibus et singulis diserte et expresso modo his nostris litteris derogamus, et perpetuo derogatum esse volumus. Non minus etiam hoc nostro diplomate publico statuimus firmiter tenendum, decernen. perpetuo inviolabiter observari debere, nullis obstantibus legibus, ut idem Stanislaŏ Zawacki cum omnibus suis haeredibus praesentibus et futuris aptus sit, prout nos eum omnesque et singulos ejus posteros aptissimos judicamus, ad ineundas omnes exemptiones, recipiendas libertates, privilegia, feuda, vocationes, a muneribus quibusvis, oneribus curialibus, personalibus et officiis, juribus et consuetudinibus, statutis, quibus regni nostri nobiles, vel per nos, vel per decessores nostros armis nobilitatis insigniti, vel antiquo jure nobilitatis (quorum ex ordine hunc esse nobilem ut scimus, ita propter meritos labores, eum dignum esse nobilitate judicamus, decreto hoc nostro et privilegio nobilitatem ejus avitam novis armis illustriorem reddimus ac auximus) gaudent vel fruuntur vel de jure, vel de consuetudine regni nostri, absque omni impedimento et contradictione fruatur, utatur cum suis omnibus et singulis haeredibus in perpetuum. Nulli ergo hominum et statuum liceat hoc privilegium nostrum et decretum, auctoramentum antiquae nobilitatis, nunc denuo auctae concessionis, praerogativae, privilegiis, voluntatis et gratiae nostrae regiae, infringere, vel violare, aut illi quocunque ausu

temerario contravenire et vituperare. Si quis aut id attentaverit, illum judicamus et decernimus, nostram et sacri regni nostri gravissimam indignationem ipso facto inersisse. In quem etiam mulctam decrevimus ducentarum marcarum ponderis auri puri obrisi: partem dimidiam aerario nostro regio, alteram injuria affectis usibus, indubitanter adjudicandam ac irremissibiliter persolvendam, totiens, quotiens illi quispiam contravenire aut nostrae voluntati repugnare, aut per nos confirmatae et auctae supra memoratorum nobilitati antiquae detrahere velit, noverit se incurrisse. Hancque poenam ejus criminis apud nos, sive per partem laesam, sive per officium nostrum, vel instigatorem nostrae curiae accusatis, absque omni cunctatione promittimus irrogan. Quod hisce publicis litteris nostris testatum esse perpetuo volumus. Quarum publicarum litterarum autoritas et fides ut esset integra perpetuo, eas sigillo regni nostri mandavimus expressione et appensione communiti. Datum et actum Warsaviae in conventu regni generali, feria quinta post festum sancti Adalberti, anno Domini millesimo quingentesimo, septuagesimo secundo, regni vero nostri anno quadragesimo tertio. Praesentibus reverendissimis, reverendis, magnificis, generosis, Jacobo Uchański archiepiscopo gnesnen., legato nato et regni nostri primatē, Stanislaw Karnkowski wladislavien. et Pomeraniae, Adamo Konarski de Kobylno posnanien., Petro Miskowski plocen., Victorino Wirzbicki luceorien., Alberto Starozrzebski chelmen. episcopis Nicolao Radziwil vilnen., Petro Zborowski sandomirien., Caspro Zebrzydowski calisien., Joanne Syrakowski lancitien., Andrea Sluzewski de Sluzow, brzesten., Joanne Krotkowski juniowladislavien., Joanne Fierlej de Dąbrowicza lublinen., supremo regni nostri marschalco, Stanislaw Lawski de Strzegoczino Masoviae et vicesgerenti nostro, Nicolao Kiska de Cziechanowicz, Fabiano Czema marieburgen. palatinis; Hieronymo Ossoliński sandomirien., Eustachio Wolowicz trocen. et vicecancellario Lithuaniae, Joanne Chotkiewicz capitaneo Samogitiae, gubernatori Livoniae et supremo magni ducatus Lithuaniae marschalco, Joanne Konarski calisien., Joanne de Tenczin wojnicien., Paulo Sapia kijovien., Andrea Wiszniowiecki Woliniae, Stanislaw Slupecki lublinen., Andrea de Tenczin belzen., Joanne Hajko brzesten., Joanne Tarlo radomien., Joanne Herborth de Fulstin capitaneo premislien., sanocen., Stanislaw Wysocki de Budzislav bicesvien., Simone Slupski inowladislavien., castelanis; Francisco Krasiński praeposito plocen., archidiacono cracov., vicecancellario regni, Hieronymo Buziński zupario nostro cracovien., et regni nostri thesaurario, Nicolao Chrystophero Radziwil, duce in Otyka et Nieśwież curiae nostrae magni ducatus Lituaniae marschalco, nec non Stanislaw Sandivogio a Czarnkow, Stanislaw Osowski cantore gneznen., curiae nostrae referendariis, Joanne Zaborowski praeposito sandomirien., Stanislaw Krasiński scholastico gnesnen., Laurentio Goścliczki canonico plocen., Joanne Zamojski capitaneo zamechen., Joanne Demetrio Sulikowski, Jacobo Udryczki, Paulo Nossakowski secretariis nostris, aliisque quam plurimis aulicis et famulis nostris, datum per manus magnifici domini Valentini Dembiński de Dąmbiani, cancellarii regni nostri, sincere nobis dilecti.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Hoc idem privilegium et testimonium auctoramentumque antiquae nobilitatis superius descriptum, per serenissimum et potentissimum Stephanum Dei gratia regem Poloniae, etc., per formam vidimus, uti vulgo dicitur, in comitiis regni generalibus varschoviensibus die tertia mensis Martii, anno Domini millesimo quin-

gentesimo septuagesimo octavo, regni ipsius anno secundo confirmatum, et sigillo majori novo regni, subscriptione manus illustris, et magnifici domini d. Joannis Zamojski de Zamoscze regni Poloniae cancellarii communium et roboratum est, ita, ut transsumpto fides et auctoritas maneat eadem, sicuti originalium in pargameno descriptarum aprobatur.

Tenże Stanisław Zawacki zostawił potomstwo z Dorotą Czarną, syny: Stanisława, Jana Baptystę, Teodora, Ludwika i córkę Zofią, Zygmunt syn i dwie córce Anna i Dorota *discesserunt*.

Tenże sobie, małżonce swej i potomstwu grób u świętej Trójce na prawej stronie do kościoła wchodząc postawić kazał, o czym świadczy *epitaphium* tamże.

Dom **Trosińskich** tamże w onym kraju dawny i znaczny.

Dom **Zarnowskich** starodawny i znaczny tamże.

Dom **Jezerskich** w Prusiech starodawny i znaczny, z którego był wieku mego Balcer marszałkiem u księcia Radziwiła, mąż znaczny.

Dom **Węgrzynowskich** w Mazowszu starodawny.

Rudgerowie w bełskim województwie dom dawny.

Dom **Jutrowskich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny. Jan był w Rusi mąż urodziwy, i siły także i serca wielkiego, Tatarom znaczny odpór w one Tatarszczyzny dawał, gdy go zaskoczyli z przyjaciół we dworze jego, obronną ręką im uszedł. Wojciech brat jego na ojczyźnie został w kaliskiem województwie.

Skromowscy w lubelskiem województwie dom dawny.

Dom **Karnlewskich** w plockim albo w zawkrzeńskim powiecie starodawny i znaczny, był Mikołaj wieku mego, który z Czernicką zostawił to potomstwo: Michała oficyna i kanonika pułtowskiego, Szczęsnego, Stanisława; córek pięć: Olszewską, Nieborską, Łysakowską, Strzeszewską stolnikową plocką i Kuklińską.

Targowscy dom starodawny i **Machnacy** tamże dom starodawny.

Dom **Orzechowskich** w lubelskiem województwie dawny.

Dom **Lipskich** w czerskim powiecie, był jeden rotmistrzem na Podolu, mąż znaczny.

Marszewscy w kaliskiem województwie dom starodawny i znaczny.

Paruszewscy tamże dom starodawny i znaczny.

Koliczewscy z plockiego województwa dom starodawny.

Swaracy na dobrzyńskiej ziemi, od Sochaczewa wyszli, dom starodawny. Był Bieniasz wieku mego, który zostawił dwu synów Stanisława i Mikołaja, oba potomstwo zostawili, mężowie godni do posług r. p. Córki dwie: Lubowicka Barbara i Zofia Mąkomaska.

Maciej brat rodzony Bieniaszów zostawił te syny: Andrzeja, męża godnego, Krzysztofa także, który miał za sobą Ugoską, nie miał z nią potomstwa.

Rogalowie w bełskim województwie dom starodawny.

Rokiccy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Tursey od Łukowa dom starodawny i rozrodzony, z którego Symon Turcki u ś. Jadwigi był proboszczem i kustoszem skarbnym, ten w Łukowie będąc plebanem men-

syonaryą fundował, nadawszy sumę pieniędzy pewną z wysługi swej, potem spuścił plebanią inszemu kapłanowi.

Dom Lewickich starodawny, z którego był jeden opatem czerwieńskim.

Zaborowscy w Mazowszu dom starodawny i znaczny.

Grzebscy na dobrzyńskiej ziemi dom dawny i rozrodzony.

Lapanowscy w przemyskiej ziemi, z plockiego województwa przodek ich wyszedł, zwano je tam Mirosławskimi.

Sobieszczańscy w lubelskim województwie.

Kiełpińscy z zakroczymskiego powiatu, był jeden kanonikiem włocławskim, prawy prałat i rządny, Jakób poborcą brat jego.

Kobrzyńscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny, z Mazowsz wyszli, są i w Prusiech, jedenże dom.

Rozwadowscy z Podlasza dom starodawny, był wieku mego Stanisław sędzim grodzkim chełmskim.

Tomasz, który się był wyniósł do krakowskiej ziemi, miał urząd przy żupie, który zową warcabny, zostawił dwóch synów i córkę jedną.

Rębiewscy z plockiego województwa dom starodawny. Mikołaj, Stanisław, żołnierze sławni i mężowie wielcy.

Punikiewscy od Rożana dom starodawny, był Andrzej podstarościm w Rożanie.

Krasowscy na Podlaszu dom starodawny.

Tegoż klejnotu używał Maciej Bech, proboszcz i kanonik sędomierski, kazimierski, solecki etc. etc., *secretarius S. R. M.*, pisarz grodzki krakowski, mąż godny i zasłużony rzeczypospolitej.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE HERBORT,



który tu przyniesion do Polski z Czech albo z Morawy, mają być trzy miecze w jabłku zielonem na czerwonym polu, którego się własności przypatrzysz, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich w tym wieku.

W roku 1382 Władysław książę opolskie, siostrzeniec rodzony króla Kazimierza Wielkiego, o czym świadcza historie, był w wielkiej łasce u króla Ludwika węgierskiego i polskiego, któremu był zlecił gubernacją ziem ruskich, i naostatek mu zlecił był wszystko królestwo polskie, pisał się książęciem wileńskim i dobrzyńskim, tego wspomina Kromer w księgach 13, Miechowita w księgach trzecich. Pisze, że trzech braci rodzonych **Herbortów** przywiódł do Rusi, którym Lwów, Sanok, Przemyśl i insze miasta główne dał do dzierżawy, tenże tych mężów własne imiona wspomina, **Fryderyka, Wacława i Mikulasa**, pisali się de Fulsztyn. A gdy sobie upodobali one kraje, założyli tam miasteczko, któremu dali nazwisko Fulsztyn, od swego ojczystego, z którego się pisali i przodkowie ich od dawnego czasu, i w tym wielku potomstwo ich Herbortowie na Morawie ten Fulsztyn trzymają. Znacznie się potem zasługiwali rżpltej krajów onych, i królom polskim panom swoim, co wspomina Orzechowski w Quincunxie, rozmowie szóstej. Poczawszy od przyjscia ich nie było króla żadnego, potem, dla któregoby Herbort który gardła nie dał, jako na sokalskiej **Fryderyk Herbort** zabít, czyniąc wiele a mężnie z nieprzyjaciołmi.

SEWERYN HERBERT także u Obertyna z Wołochy mężnie bojując.

ANDRZEJ HERBERT u Staroduba zmordowany wielkimi pracami, przyjechawszy do domu umarł; wieku mego byli ci ludzi znaczni.

JAN HERBERT starosta barski, wielki obrońca krain ruskich, mąż sławy i pamięci dla znacznych zasług godny, nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córki dwie z Krotoską wojewody inowrocławskiego córką.

WALENTY HERBERT był biskupem przemyskim; co to był za biskup, jakiej nauki, świadczy koncylium trydenckie, kędy go było wszystko koncylium wysadziło *ad colligendos omnes abusus ecclesiasticos*, przydawszy do niego dwanaście biskupów, wszakoż on był pryncypałem.

JAN brat tego biskupa rodzony, kasztelan sanocki, starosta przemyski, o którym Orzechowski wzmiankę czyni, że trudno rozemnać było uczeńszymi był albo enotliwszym. Ten *compendium* kroniki polskiej napisał, statut koronny, także inszych wiele spraw jego pamięci godnych, do Francyi po króla Henryka był posłem z drugimi; od tego został syn młodzieniec, na ten czas się nauką bawił.

STANISŁAW HERBERT kasztelan lwowski, starosta samborski, od którego Piotr Herbert młodzieniec uczony: włoskie, francuzkie krainy i insze objechał, języki ich umiał.

MIKOŁAJ HERBERT starosta lwowski, który także z młodych lat wiele a znacznie służył rzeczypospolitej, zostawił z Barzianką z domu Korczak *alias* Wręby potomstwo; a to byli bracia rodzeni.

HERBERT kasztelan belski, który trzymał działem Chliple w przemyskiej ziemi; to był mąż znacznie zasłużony rzeczypospolitej, w poselstwach znacznych bywał, zostawił synów dwu: WOJCIECHA, który się pisze z Zboisk męża uczonego i rządneho, prawnego Herberta. Ten z Bełżecką z domu Jastrzębiec zostawił potomstwo.

JANA, który także włoskie kraje zwiedziwszy, nauką się bawił; przyjechawszy do ojczyzny miał za sobą Gostyńską, potem przez wszystek czas jako się wojna z Moskiewskim zaczęła, kosztem swym jeździł, z nieprzyjacielem w potrzebach bywał.

JAKÓB HERBERT z Mizienca, brat rodzony tego kasztelana belskiego, był także mąż rzeczypospolitej znacznie zasłużony, zostawił z Wapowską z domu Nieczuja syna Abraama, młodzieńca podobnego, który się na ten czas naukami wyzwolonemi bawił, i dwie córce, z których jedna była za Zembrzydowskim starostą stężyckim i bolesławskim, druga na ten czas panna.

MIKOŁAJ synowiec Jana starosty barskiego, mąż sławy i pamięci godny, rotmistrzem znacznym i fortunym bywał na ón czas, gdy Mikołaj Mielecki wojewoda podolski, Bogdana na wołoskie państwo utracone prowadził, jakiej się sławy mężem pokazał, to na potem w historii obaczysz, gdzie jako drugi Kureyus w otchłań prawie pogan i okrutnych Wołochów wskoczywszy, mężnie się potem wybijając z wojska ich uszedł, i zdrowo się do swoich, (acz z wielką nieprzespiecznością zdrowia swego), ale wieczną sławą wrócił.

Jako potem z Tatory i przedtem wiele a mężnie czynił, tego się w historii nastęchasz; zostawił z Lanekorunską z domu Zadora syna Jana, potem miał za sobą Żorawińską kasztelana kaliskiego córkę, z którą zostawił potomstwo.

JAN HERBORT, z Brochnala się pisał, wieku mego był mąż także znaczny w posługach rzeczypospolitej, czego doznała w *interregna* one, miał za sobą Annę Szczawińską z Wielkiego Szczawina, kasztelana łączyskiego córkę, ochmistrza królowej Anny, starosty sochaczewskiego i wareckiego etc. etc.

Mierzewscy w kaliskiem województwie, którzy się mienia być własnymi Herborty, dom znaczny w onym kraju.

Inszych domów niemasz którymby ten herb należeć miał.

HERBORTY
RÓWNIĄ

Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce

Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce

Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce

Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce
Herborty w polsce



JAN HERBORT z Brochna i się pierz, ardu ardu by masz ta kowary
stuch rzeczypospolity, czego doznał w wiewszym omi, mał za rodu Jan
wina z Wielkicy Pawał, kawałna rozród, i z obmianą i kowary
stary soczawickiego i wazckiego etc. etc.

Mierwszy w kalickim województwie, który się niemiary w mianym Herbort
dom znaczy w onym kraju.
Innych domów niemasz którymby ten herb nabrał masz.

O KLEJNOCIE RÓWNI, STARODAWNYM W POLSCE.

STARODAWNYM W POLSCE.

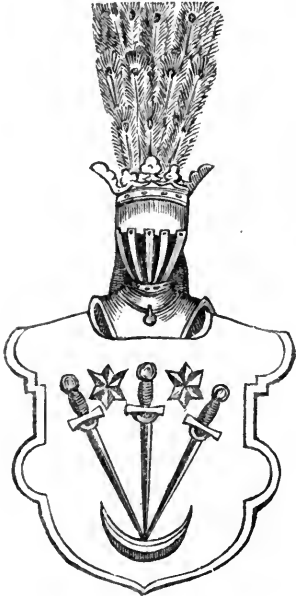
Różna powieść od potomstwa o przodku herbu tego
zkaždy tu do Polski przyszedł; jedni powiedają z Nie-
mieć, drudzy z Węgier. Nosił trzy miecze gołe w mie-
siącu, niektórzy go używają w jabłku, biorąc od
Herbortów, a mieszają dwie gwiazdy między
mieczmi, trzecią pod miesiącem w polu czer-
wonem. A tak się przypatrzywszy własności jego, czy-
tać będziesz o potomstwie, które znać i wiedzieć o niem
mogę.

Tam kędy Długosz czyni wzmiankę o herbiech,
pod tym klejnotem wspomina *Stanislaum de Paszo-
chow in Russia* mężem znacznym, wszakoż w którym
województwie ten Paszochów, tego nie położył.

Ptaczkowie w przemyskiej ziemi tego herbu uży-
wają, acz, jakom ci wyżej pisał, za omyłką używają go
tak jako Herbortowie. Suskrajewscy tamże tegoż herbu
używają.

Pacholowieccy na Podlaszu, tak jako mam sprawę,
byli tego herbu, z których już za wieku mego był Sta-
nisław pisarzem w kancelaryi większej, za panowania
króla Stefana.

Ten za wielkim dowcipem i godnością, odnowił i podniósł sławę przodków swoich,
naprzód *virtute* potem *calamo et armis*. Chował się z młodych lat swoich na dworzec
przedniejszych w Koronie, wszędy się tak zachował, zkaždy pochwałę odnosił, pisał trzy-



dzieści pisem, jedno od drugiego różne, potem w potrzebach z różnemi narody wiele a mężnie czyniwał, z Turki z Tatory, także z Moskwą w one potrzeby, gdy król Stefan przez kilka lat do Moskwy z wojski jeźdżał, w każdej znacznym się pokazał, naostatek pode Pskowem, na mury sam między ludźmi pieszymi dobrowolnie najpierwej wbieżał. Dla takich tedy zasług dał mu król Stefan pół orla w helmie, wieża, z niej proporzec, na którym trzy zęby wilcze, domowi Batorych należące. Hetman koronny na ten czas Jan Zamojski, trzy drzewa, w helmie wieża, z niej proporzec, na nim takż herb w pośrodku, między temi herby jego herb ojczysty na koronie w pawim ogonie, który ma nazwisko Pskowczyk, kędy dostateczniej o tym mężu zasłużonym czytać możesz.

U świętej Trójce w klasztorze *epitaphium* opowieda Annę Turową temi słowy:

Hic sepulta jacet generosa Anna, generosi Martini Tur, haeredis de Baranki, secretarii regii et tribuni brzesten. conjunx, mortua anno Domini 1551, mense Januarii, die 30.

U Barnadynów na Stradomiu w klasztorze jest kamień wielki, na którym ten herb wryty, textu nie znać dla dawności.

Dom Łosniewskich w Rusi u Trembowle, ludzie rycerscy.

Damaraccy w Rusi, dom także w sprawach rycerskich znaczny.

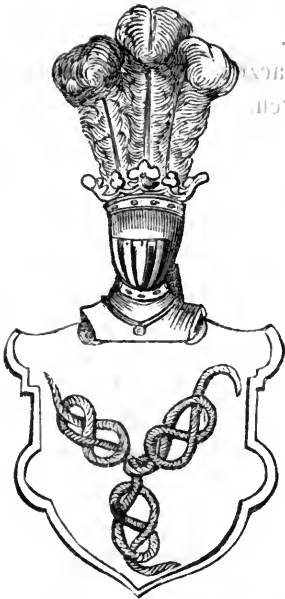
Inszych w różnych województwach wiele domów zacnych.



[Faint, mirrored text bleed-through from the reverse side of the page, including words like 'Klasztorze', 'herb', 'dom', 'Rusi', 'województwach', 'Klasztorze', 'herb', 'dom', 'Rusi', 'województwach']

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

KIETLICZ,



który przyniesion z Niemiec, mają być trzy dzwona łańcucha pancerzowego w polu czerwonym. Piszą, o przodkach że bywali *ad pietatem proni*, o których obaczywszy własność herbu czytać będziesz.

W r. 1200 wspomina katalog HENRYKA KIETLICZA arcybiskupem gnieźnieńskim, po Zdysławie z domu Jelita *alias* Kozłarogi, przez Innocencyusza papieża trzeciego tego imienia potwierdzon. Pisze o nim że był z rodu książęcego temi słowy:

Hic ex genere ducali originem ducens, beatæ Hedviviæ Poloniæ ducissæ, Moraviæ principis propinquæ cognatione, quam cognationem tertio gradu contingebat, takim sposobem.

Teodoryk brenen. książę od Konrada książęcia i margrabie brenen., pradziada świętej Jadwigi, pojął był Eudoxę, córkę Konrada książęcia mazowieckiego i kujawskiego, syna (sic) Leszka białego, onego, który był zabity pod Gąsawą, z którą miał synów czterech:

Otona, Konrada, Teodoryka, Henryka i dwie córce: Judytę, którą był pojął Mszczuj książę pomorskie z domu Gryf, i Jadwigę księżną klasztoru gebersztyńskiego.

Starszy syn Otto panował na Wichni, drugi na Bremie, trzeci Teodoryk *in ordinem militiae transiit*.

Czwarty Henryk pomieniony wstąpił był do zakonu świętego Franciszka, temu *praebenda et canonicatus maydeburgen. per dispensationem fuere colocata*. Ten we Wrocławiu w klasztorze u świętego Jakóba mieszkał, a przez Marcina papieża tego imienia czwartego dla ozdoby narodu książęcego, za prośbą książąt polskich, Konrada syna Leszkowego bo to był jego własny wnuk, także Władysława i Otona książąt wielkopol-

skich, na arcybiskupstwo gnieźnieńskie potwierdzon, czego acz niechciał przyjąć przez czas długi, wszakoż musiał na rozkazanie papieskie, chociaż do Rzymu sam jeździł, prosząc papieża aby był od tego wolen.

Ten pannam w Ołoboku nadał dziesięciny z przyzwoleniem kapituły gnieźnieńskiej, po wszystkich wsiach między rzekami Ołobokiem i Barycą, wszakoż ich w tym wieku nie trzymają, bo je zaraz Wincenty namiastek jego odjął, który był barzo chciwy na pieniądze, a jałmużny tak znacznej nie rad dawał, jakoż po nim takich wiele było i naszego wieku, o których czytać będziesz na miejscach swych.

Tenże to był zjednął duchownym wszystkim, aby nie byli pozywani do sądu świeckiego, tylko do duchownego, o co starając z wielką pilnością, sam do Rzymu jeździł, a gdy się do Polski wrócił, z wielką radością od wszystkich był przyjęt.

Tenże jako o tem katalog świadczy: *Sinodo congregata clericos in sacris ordinibus constitutos, uxoribus privavit, et quaslibet concubinas fecit abjurare, et ab eis se continere, puniens, et incorregibiles ab eorum ecclesiis et beneficiis pellens.*

Tenże do arcybiskupstwa przykupił dwie wsi, Lawan i Włoknowi. Kasztelanią słupską do arcybiskupstwa od książąt polskich uprosiwszy, zwłaszcza u Władysława, który ją był przez niedbalosć swą utracił, przyłączył do arcybiskupstwa. Tę był opanował: *Cum rex Daciae Gaudarus afferens se (sicut verum fuit) per Annam suam de stirpe principum Poloniae processisse, perperam et injuste illam occupasset, et pluribus annis tenuisset occupatam, usurpans sibi et ecclesiastica et temporalia, Henricus archiepiscopus, dum castellania praefata slupen., moleste et graviter atque inique ferentibus baronibus et proceribus castellaniae praefatae, si genti et nationi extraneae propriis et naturalibus principibus neglectis et desertis forent subjecti, ad naturalem principem Swatopelcum, rege Daciae Guardo deserto, suapte redeuntibus, et in ditionem concedentibus rediisset, jurisdictionem suam archiepiscopalem, et jura archiepiscopalia omnia, quae ab antiquo in dicta castellania obtinebat, tertio anno pontificatus sui recuperavit, et in suam traxit ditionem, ducens per grandevos testes spirituales et seculares omni exceptione majores, et signanter per Ludolphum rectorem ecclesiae parochialis in Slup, et barones proceresque slupen., anno Domini 1203, in die s. Joannis Baptistae in Slup, coram Swentopelcone praefato principe et domino terrae et castellaniae slupen., ad archiepiscopatum pertinuisse. Tak o tem pisze w katalogu. Był wzięt po Zelisławie z domu Koźlarogi, w roku 1200. Umarł roku 1219, dwudziestego wtórego dnia marca, w Gnieźnie pochowan, po nim nastal Wincenty z domu Nałęcz.*

O tym pisał Janicius poeta te wiersze:

Stirpe ducum Henricus, Francisci ex ordine, tantae

Compulsus tenuit, qui sacra vela ratis.

Libertas per eum clero datur, uxor adempta est,

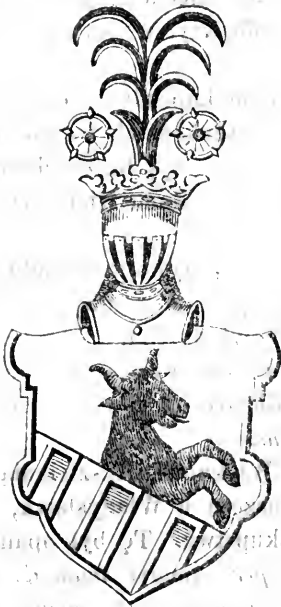
Jusque novi factum spirituale fori.

Tego Henryka wspomina Kromer w księgach 6, liście 194.

Na Śląsku tego herbu jest domów niemało znacznych.

Dom Rajskich starodawny i znaczny.

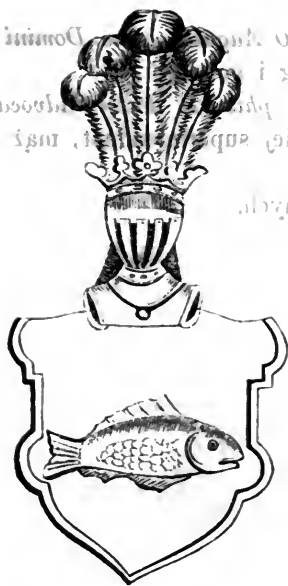
Dom Skidzińskich starodawny i znaczny.



Na dworze króla Zygmunta Augusta był LENART KIETLICZ czas niemający dworzaninem znacznym, potem w Inflanciech był rotmistrzem, w wielu potrzebach z nieprzyjaciółmi bywając, wielkim się mężem pokazywał, jako pod Lenwartem, Jaszkaratem i na inszych wielu miejscach, pisał się *liber baro de Malneicz*, był starostą w Inflanciech kremonen., używał bawoła czarnego w złotem polu, który się z sześciu pól do połowy ukazał, z czerwonych trzech, a z czarnych trzech, na hełmie korona, na której na rogach róża czerwona na jednym, na drugim biała, i to pierze kapłunie czarne. Pola w tyle u bawołu czarne i żółte, na przodku czerwone i białe. O tym Kietliczu pisano te wiersze.

Bawół w gorąca rad się chłodzi w wodzie,
Ale nasz Lenart gdy w jakiej przygodzie
Swe nieśmiertelną sławą serce chłodzi,
Za tem z dawnego czasu w Polsce chodzi.

O KLEJNOCIE GLAUBICZ,



który tu przyniesion z Niemiec, ma być ryba na kształt karasia w polu błękitnem żółta, której własności obaczywszy czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które znać i wiedzieć o niem mogą w tak szerokiem królestwie.

Początek herbu tego gdzieby miał być wywodzon, musielibyśmy o przodkach jeszcze mówić i poczynąć przed narodzeniem pańskiem.

W Niemcech wiele domów tej familii znacznych; tu jako dawno zanesion ten herb i ta familia, niemasz nic pewnego. Wspomina czeska kronika TEODORA rzezonego GLAUBS, wszakoż jeśli był tej familii, tego nie kładzie, tylko wspomina go temi słowy: •

Teodorus autem Glaubs cum non contemnenda manu Polonorum, venit in fines Moraviae, anno 1361, 17 Martii vel 18 Septembris, ut alii dicunt, sed pulsus et fugatus a Venceslao.

Wieku mego były domy znaczne tej familii w Polsce, jako naprzód dom Rokoszowskich, z którego Jakób

Rokoszowski był podskarbinem koronnym i celnikiem, żupnikiem żup krakowskich, ostrzeszowskim starostą, umarł w roku 1580, od którego tylko jeden syn został.

Dom Przeclawskich starodawny i znaczny, z których Andrzej był dziekanem poznańskim, scholastykiem krakowskim i kustoszem plockim, na jego herb pisał Jakób Górski te wiersze:

*Hoc insigne tuam celebrat, clarissime praesul.
Horrisono, illustrem, Marte, fideque domum.*

*Ipsę sed exornes quantis virtutibus illam,
Hoc tibi sacratum testificatur opus.
Cujus enim pulcher se condit Apollo sub alas,
Illius placidam, sentit adesse, manum.*

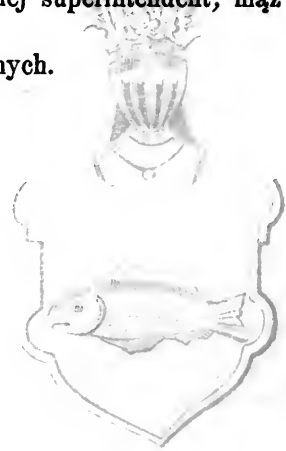
Tegoż herbu używają Sabinkowie, ludzie zasłużeni rzeczypospolitej, wspomina epitaphium w kościele na zamku Bartosza doktora temi słowy:

*Haec sunt eximii doctoris busta Sabinii,
Regiopontana provenientis humo.
Que medicum atque sophum, et clarum virtutibus, amplis
Dotibus ornarunt, rexque sacerque chorus.
Archidiaconus hic Lublini Lanciciaeque,
Praepositus Vilnae Florianique sacris.
Canonicus Vilnae et Sandomiriae atque parochus
Piotrkovien. item stesicien. erat.
Aegidii custos sancti et collega minorum,
Maximus Augusti certa medela malis.
Huic igitur fratres germani hoc triste sepulchrum,
Tomas et Simon deposuere sui.*

Consumptus est phtisi aetatis suae auno 50, obiit die 10 Augusti, anno Domini 1556.
Był w wielkiej łasce u króla pomienionego dla zasług i godności.

Wiekui mego był Stanisław Sabinka *medicinae et phisicae doctor, advocatus et phisicus vilnen.*, króla Stefana sekretarz i mynicy wileńskiej superintendent, mąż zasłużony i godny, który tamże potomstwo zostawił.

Inszych domów wiele w różnych województwach zacnych.



O KLEJNOCIE WIERUSZOWA,



który ma być pół kozła szachowanego aż do samych kopyt, druga połowica przednia wszystka ma być czarna z głową i z nogami w polu białem, szachownica czerwona i biała. Długosz pisze o przodkach że z Niemiec z Mysny do Polski przyszli. Pisze o nich że bywali *viri pacifici*, piszą niektórzy że nazwisko to otrzymali dla zachowania prawdy panu swemu, kędy je wspominają temi słowy:

Qui in rebus arduis r. p. fide et constantia comprobati fuerunt, viri in ea domo prudentes, sagaces, strenui, fortesque, et in rei militaris peritia excellen. semper fuere. O których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę.

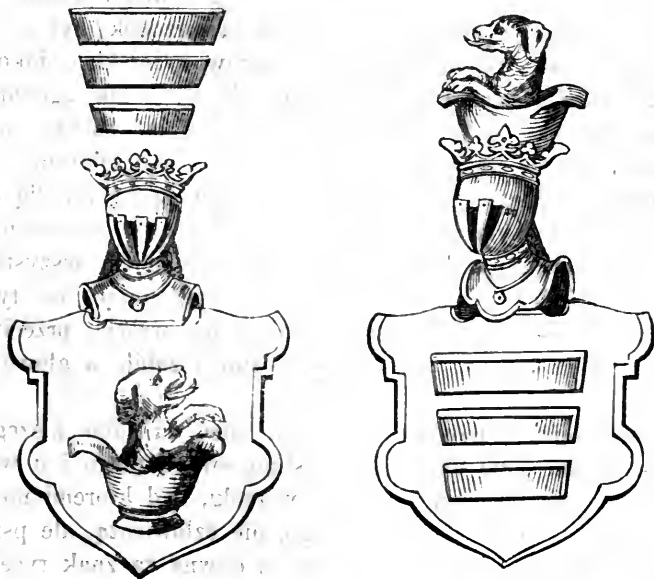
W roku 1442 Kromer w księgach 27 wspomina Wierusza temi słowy: *Vexatum est tamen postea nihilominus territorium velunense a wratislaviens. duce Hasenemero, sive Zajezo Austrio, Wieruszovumque oppidum cum castello incessum, ac dominus ejus Virus captus etc.*

Póki Polsce Śląsko należało, i insze przyległe niemieckie księstwa, za onych królów mężnych, wiele było zaszło rycerstwa tej familii w zatorskim i oświęcimskim powieciach, około Wrocławia, w saskiej ziemi, i w mysznieńskiej barzo ich wiele, zową w onych krainach Bokii, z niemieckiego Einboczk (sic).

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

KORCZAK.

Pisze Dlugosz temi slowy: *Genus ruthenicum, qui prisco tempore ciphum et in eo canem sedentem deferebat, id Ludovicus Poloniae et Hungariae rex abominatus immutavit, et Demetrio de Bozidar, regni Poloniae vicethesaurario, arma regni Hungariae deferenda tradidit, in galea tamen defertur ciphus et canis.*



Z dawnych książąt sławiańskich ma swój początek ten klejnot, którego tu w Polsce przodki od czasu barzo dawnego różne skrypta opowiadają, o których, obaczywszy własność herbu, czytać będziesz, także o znacznem rozrozdzeniu potomstwa ich; ma być w polu czerwonym rzeki białe.

Dwie familie w Polsce, które tego herbu takim kształtem używają, jedni noszą czaszę, w niej psia głowa, w hełmie trzy rzeki, drudzy trzy rzeki na herb, w hełmie w czaszy psia głowa, tak jako obaczysz, a wszystko i jeden. O na-

daniu tych rzek do czasie, acz Długosz pisze, żeby za Ludwika króla polskiego i węgierskiego, Demetryuszowi który się pisał dje Bożydar napierwej miały być przyczynione do czasie, ale to inaczej potomstwo i barzo godno i podobno do prawdy twierdzi, i dowód ukazuje tym sposobem.

Trzy rzeki są w królestwie węgierskiem sławne, Dunaj, Sawa, Cisa, drudzy miasto Cisy kładą Drawę; nad temi rzekami przodkowie herbu Czasza, wiele a mężnie znieprzyjacioly królestwa onego czynili, i szeroko około nich państwa rzeczypospolitej rozszerzali, bo to była familia barzo možna, i prawie przedniejsza. Wspomina przodka tej familii historyk węgierski *Anonimos* imieniem Zoarda, który na ten czas gdy Atylla *cum Detrycho de Verona* zjechał się był *ad Zeven*, na rozkazanie Atylle wyjeżdżał przeciwko Detrychowi, i wdzięcznie go przyjmował, miał przed poczem chorągiew królewską, na której była *similitudo austuris cum corona*. Tenże Zoard od tegoż Atylle jeździł z wojskiem do Apulii i Kalabryi, które popustoszył aż do miast Regiona i Kato-na, które był zbudował on uczony Kato, etc.

Z tegoż Zoarda potomstwa miewało królestwo węgierskie wiele mężów biegłych w sprawach rycerskich, którzy się potem rozjechali po różnych królestwach, pełno ich we włoskiej ziemi w Wenecyi, w królestwie neapolitańskiem etc. A ci byli tak przyszli do tej psiej głowy w czaszy: Po zejściu księżęcia węgierskiego jeszcze za pogan, przyszło drugiego obierać wyżej; pomienionego Zoarda przodek był u wszystkich ludzi w onej ziemi wziętym barzo, tak dla znacznych spraw rycerskich, jako i dla możności i dostatku wielkiego i dawności w królestwie panańskiem. A tak zgodnie od wszystkich był na państwo obran. Ale on będąc mężem rostopnym, bacząc w ludziach onych nieustawiczność, wymówił się im z tego, a iżby był tem wolniejszym, ukazał im familii Kaninów pana także możnego, opowiadając go przed swoją familją dawniejszym; na to gdy przyzwolili, przyszła była ztąd ta fabuła, że Węgrowie psa za pana obrali.

A gdy on Kaninus obran od Zoarda, za przyzwoleniem wszystkich, począł Wę-grom okrutnie panować, poczęli Korczaka winować, powiedając, żeś ty jest przyczyną niewoli naszej. On chcąc ich do pierwszej wolności przywrócić, przeciwił się księżęciu onemu zaraz, potem go z państwa zrzuciwszy dostał i zabił, a głowę jego wszystkim ukazować kazał.

Oni za to dobrodziejstwo powtóre go chcieli mieć za pana, z czego się także wymówił. A gdy inszego im pana ukazał, za posługę swą u niego i u wszystkiej rzeczypospolitej wymógł sobie na wieczną pamięć trzy rzeki, nad którymi nieprzyjacioly królestwa onego porażał, a iż pana zabił okrutnego, nie człowiczą, ale psią głowę od nazwiska jego przydali mu w on Korczak, który z dawna za znak rycerski nosił.

Ale iż tego wiek ten dostatecznie powiedzieć nie może, jako jest nabyty, tylko to wiemy, że jest barzo dawny, i rozrodzone potomstwo tej familii w różnych państwach rzeczypospolitej zasłużone.

Czytałeś na początku ksiąg wtórych, że zawsze podobne zasługom swoim sobie znaki rycerskie brali albo jednali, i tu niemasz nic zdroźnego, owszeki do prawdy barzo podobne, gdyż wiesz że psa za herb używali dawniej ludzie możni, o czem czytaj *Diodorum Siculum*.

Mam tę sprawę od pewnych ludzi, którzy świadomi wielu narodów i w różnych krainach familij przedniejszych, że herbu tego w Wenecyi są trzy familie, które zowią *Donatorum*, acz mają różność między sobą, jedna nosi nad rzekami różą, druga dwie, trzecia trzy, a na helmie Korczak złoty, a psia głowa w nim, albo pies siedzący.

Niedawno za pamięci ludzkiej był księżciem weneckim Franciscus Donatus, które Rzeczpospolitą w wielkim porządku i pokoju sprawował.

Tegoż klejnotu w królestwie neapolitańskim jest wiele, a ludzi możnych, które po włosku zowią Karafami, co się na nasz język wyklada Korczakowie.

Z tejże familii był jeden papieżem, panem mężnym, naśladować przodków swych, mężnie bronił imienia Zbawiciela naszego i wiary świętej chrześcijańskiej.

Tu unas w królestwie polskiem naznaczniej opowiada katalog PROKOPA biskupem krakowskim; był wzięty po Pawle z Przemakowa z domu Półkocha, w roku 1288. Żył na biskupstwie dwie lecie i trzy miesiące, umarł roku 1291. Był to powinny Leszka monarchy polskiego, po matce Gryfinie Rusce, i Rusakiem go też Długosz opowiada, o czem czytaj Kromera księgi dziesiąte. Był wzięty z probostwa sędmierskiego i z kanonii krakowskiej, ktemu był podkanclerzem Leszka czarnego. Umarł roku 1291. Po nim obran Jan Muszkata Ślęzak.

Dom Chodorowskich a Zorawińskich w Rusi, używają herbu tego starodawnym zwyczajem przodków swoich; z tego domu wiele a znaczni ludzie wruskich krainach bywali, jako DEMETRIUS DE CHODOROW, w roku 1436 łowczym lwowskim. Wieku mego byli trzej bracia Chodorowscy.

Szczesny, od którego zostali synowie dwa: Symon, który zostawił potomstwo z Bodzanowską syny i córki.

Jan, który także z Pretwicówną zostawił potomstwo.

Zorawińscy jednej dzielnicy z Chodorowskimi, z których Sebestyan był wieku mego kasztelanem halickim, zostawił z Kościelecką dwie córce, Herbortową na Dziedziłowiu, i Lanekoruńską.

Od tych którzy używają trzech rzek w helmie Korczaka, naznaczniej Długosz wzmiankę czyni, gdzie wspomina DEMETRYUSZA DE BOŻYDAR podskarbin koronnym za Ludwika węgierskiego i polskiego króla, w roku 1370.

DEMETRYUSZA z GORAJA wspomina list w roku 1399 temi słowy: *Nos Demetrius de Goraj et in Szezebrzeszyn haeres, etc. supremus marszałekus regni etc. etc.* Tamże za leciwszy zasługi, wylicza wsi, które dał *nobili Cedzik Prochański, Gruszkę i Zaporze, etc. ratione servitii in terra chelmen.* Z tego Zaporza, już się potomstwo Zaporzkimi zowie, a są to właśni Prochańscy, o którycheś czytał pod Gryfem.

ALBERTUM DE GORAJ hominem locupletem, opowiadają dawne listy w roku 1382.

Od tych przodków były domy możne wieku mego, o których listy rozdzielne powiadają, że się tak dom ten rozrodził: IWONIA z GORAJA syn Dymitrów, miał synów czterech: Prokopa, Alexandra, Andrzeja i Mikołaja.

DYMITR wyżej pomieniony marszałek wielki koronny, brat Iwoniów, nie miał tylko

córki trzy: Katarzynę, Helżbietę i Annę. Starsza była za Tarnowskim z domu Leliwa, Helżbieta za Krzepieckim z domu Róża, Anna za Tęczyńskim, a te wyniosły w te domy: Goraj, Szczepieszyn, Turobin, Kraśnik, miasta znaczne, i Boturz.

Ci zasię, którzy idą od Iwonie, jeden był wziął działem te imiona: Białą z Wola, Bieliny, Stojany, na Podgórzu zasię Januszowice, Kleczyce, Blaszkowa, Smarzowa, którą już wieku mego kupili Łyczkowie z domu Sulima, u Jana Lipskiego, który jest własny Gorajski, od syna Iwonie z Goraja, wyżej pomienionego.

Z tych tedy synów Iwoniowych czterech, naprzód dom dzisiejszych **Gorajskich** idzie z męstwa sławny. Byli dwa rotmistrze, Jan i Jerzy, mężowie wielcy, w jakich posługach rzeczypospolitej bywali, jako wielkie wojska, poczty albo rotami swemi gromili, w bitwach pojedynkowych Turkom, Tatarom, Wołochom, Moskwie, źródła krwawe szablami swemi na łbie otwarzali, szerzej w historyi o sprawach ich pamięci godnych czytać będziesz; zostawili potomstwo.

ADAM GORAJSKI, brat wyżej pomienionych rotmistrzów, człowiek cnoty i pobożności wielkiej, w posługach r. p. pilny i znaczny; zjazdy żadne, sejmy koronne (krom posług jego za mego wieku nie minęły; Tatarszczyzny, *interregna*, znaczną przysługę i pomoc jego znały. Zostawił potomstwo.

Siostry jego, naprzód Prochańska, od której syn **Mareyan i Mielecka**, Jazynina Piotrowa, od której Brzechwina, trzecia Ostrowska.

Dom **Czuryłów** od wtórego syna Iwonie z Goraja, w którym acz było mężów znacznie rzeczypospol. zasłużonych wiele, o których różne skrypta powiedają, pisali się de Stojany, wszakoż był wieku mego Marcin Czuryło mąż sławy i pamięci wiecznej godny, który w potrzebach znacznych królestwa tego bywał, zwłaszcza z Tatory, z Wołochy na on czas gdy wojewodę wołoskiego Bogdana na państwo utracone prowadzili, wr. 1572. Tam z rotą swą ten Czuryło jako sobie mężnie poczynał, jako Turki rozgromiał, gdy wielkim pędem na wojsko polskie nacierali, chcąc je gwałtem a mocą ogarnąć, w bok rocie jego nabeżawszy, acz mu przyszło potkanie nierazne, wszakoż dobra sprawa a mężne serce jego, łącno wszystko naprawiło, tak, że Turki pomięszawszy rotę swę stem koni, których było w hufcu sześciu set albo więcej, rozniósł, chwilę niemal z nimi czyniąc. Zatem hetman ludzi polskich Mikołaj Mielecki z domu Gryfy widząc że mu barzo nierówno było, ucieszywszy się z mężnej sily i dobrego szczęścia jego, na które wszyscy patrzali, kazał go rocie Osowskiego rotmistrza ratować, który też jeśli nie mniejszą, tedy nie większą na ten czas miał, bo tam wszystko ludzkie przebrani byli. Wiele Turków na placu zbitych zostało, z Czuryłowej rotę tylko sześciu pachołków zabito w pierwszym potkaniu. Sprośnie im tyłu poganie podać musieli, z szkodą swą niemalą. Wiele inszych spraw jego pamięci godnych w historyi czytać będziesz. Był to mąż nietylko w sprawach rycerskich, ale i w innych potocznych (należących r. p. biegly, był świadom spraw i obyczajów wielu ziem włoskich i niemieckich; zamek Twierdzą wielkim kosztem i ochędożnie zbudował. Miał za sobą Jazłowiecką wojewody ruskiego i hetmana koronnego córkę, z którą potomstwo zostawił syny i córki.

Od trzeciego brata, Iwoniowego syna z Goraja, dom **Lipskich**, którzy od Lipska nazwisko mają, własni są Gorajscy, było ich wieku mego dwa bracia, Jan mąż godnie zasłużony r. p., w każdą potrzebę gdy nieprzyjaciel ruskie kraje najeżdżał znaczne poczty wywodził, zostawił z Słupecką potomstwo.

Mikołaj brat jego wziął dział na Wołyniu za Sokalem, był także mężem rządym.

Dom **Barzych** z dawna znaczny, pisali się z Błózwie, ci z **Derśniaki** jednej byli dzielnice, już wieku naszego poczęli się pisać z Wiśnicza, który przyszedł na nie po Kmitach z domu Śrzeniawa, jakoś czytał pod herbem. W tym domu Barzych wieku mego byli ci mężowie znaczni. Naprzód

Stanisław wojewoda krakowski, umarł roku 1571. O czem świadczy *epitaphium* na grobie jego na zamku krakowskim pisane temi słowy:

Illustris et magnificus dominus dominus Stanislaus Barzy de Blozew et in Wiśnicze haeres, palatinus ac generalis cracovien. sniatinensisque capitaneus, vir pius et benignus, prudens, nec indisertus senator, vitae catholicaeque religionis cultor, et pro sua dignitate gratiaque principis florens, obdormivit atque hic situs est, anno Domini 1571, nona Novembris, aetatis suae 41.

Herby cztery: Wręby, Śrzeniawa, Bończa i czwarty takim sposobem.

Zostawił syna jednego z Tęczyńską, wojewody sędomierskiego, bełskiego, chelmskiego, krasnostawskiego, rubieszowskiego, spiskiego, ratnieńskiego, sokalskiego, tyszowieckiego starosty córką, Jana. Po tejże wielka majątności część Toporów wyszła w dom Barzych, jako Książ, który potem u syna jego pomienionego Jana Barzego kupił Myszkowski Piotr biskup krakowski, z domu Jastrzębiec.



Te wojewodziną opowiada *epitaphium* w Księżu pisane temi słowy:

Catherinae Joannis comitis in Tenczin et Catherinae a Lasko filiae, conjugii suae, ob servatam erga se fidem et benevolentiam charissimae, multisque praeclaris virtutibus, sed potissimum pura in Deum religione ornatissimae, maritus Stanislaus Barzi, suo ac Joannis filioli ex ea suscepti nomine, hoc perpetui amoris iudicium, maerens mortuae erexit, cujus corpus sub hoc cum parentibus communi sepulchro futuram restorationem expectat. Vixit annos 28. Obiit anno 1566, die 25 Junii.

Andrzej Barzy miał za sobą Padniewską starościankę dybowską, biskupa krakowskiego synowicę rodzoną, wszakoż umarł *sterilis*.

Erazmy Barzy miał za sobą Drzewicką kasztelaną inowrocławskiego córkę, także z nią potomstwa nie zostawiwszy umarł.

Piotr Barzy, kasztelan przemyski i starosta lwowski, ten na wielkich posługach rzeczypospolitej bywał, umarł w Hiszpanii, gdzie był posłan od króla Augusta w pilnych sprawach, zostawił z Dzieduską starościanką konińską z domu Jelita *vel* Kozłarogi potomstwo.

Dom **Derszniaków**, którzy się piszą z Rokitnicy, z tymi jednej dzielnicy, wspominają dawne listy rozdzielne trzech braci, z których jeden Piotr mając za sobą Odrowążową, nie zostawił z nią tylko trzy córki, Barbarę Trzecieską, Annę Fredrową, której córka Helżbieta była za Krzysztofem Drojewskim, od którego Jan Tomasz starosta przemyski, Katarzyna Herbertowa kasztelanka sanocka, Regina Krzeczowska, Anna Wąsowicowa etc. Dorota trzecia córka tego Piotra Derszniaka, Trzecieska w Kozuchowie, od której Piotr Trzecieski i inni bracia jego, Mikołajowa Dedeńska, Pierzechalina Anna, Regina Wierzbowska, Katarzyna Trzecińska.

Mikołaj brat wtóry tego Piotra Derszniaka był sędzim przemyskim, od którego był Stanisław Derszniak, nie miał potomka.

Jan podkomorzy przemyski umarł *sterilis*.

Walenty, który zostawił syna jednego Stanisława z Pieniążkowną z Krużlowej, sędziego przemyskiego córką, który tylko sam domu tego zacnego potomkiem został, młodzieniec do spraw rycerskich chętny i podobny.

Od trzeciego brata Piotrowego był Piotr Derszniak, który trzymał Trześniową, był mąż znaczny, szczedł *sterilis*, także i siostra jego rodzona Rzeszowska.

Dom **Drojewskich** w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny, w którym wiele przedtem ludzi znacznych bywało, i zasłużonych rzeczypospolitej; wieku mego też byli ci mężowie sławni. Naprzód Jan biskup kujawski, który był wzięt po Andrzeju Zebrzydowskim z domu Radwan, w roku 1545. Żył na biskupstwie lat dwanaście, umarł w Wolborzu roku 1557, po nim został Jakób Uchański z domu Radwan.

Stanisław Drojewski kasztelan przemyski, był to senator godnie zasłużony rzeczypospolitej, tylko że był *alienus a fide catholica*; zostawił syna Jana męża godnego, który będąc sekretarzem króla Stefana, w znacznych posługach bywał rzeczypospolitej, o czem na miejscach swych a potem w historii szerzej czytać będziesz. Krzysztof drugi syn tegoż kasztelana.

Jan Tomasz Drojewski, starosta przemyski, ten na wielkich posługach rzpltej bywał, w poselstwach znacznych, jako do Francyi do króla Henryka, za króla Stefana we wszystkich potrzebach, począwszy ode gdańskiej, przez połocką, przez wiekołucką, etc. Od tegoż króla do cesarza tureckiego Amurata jeździł, i przedtem i potem na wielu znacznych posługach rzpltej bywał; był to mąż porządny, uczony, wiela ziem obyczajów świadomy, języki włoski, francuzki, łaciński umiał.

Kilian Drojewski brat tego starosty, miał za sobą Sobkownę z Sulejowa, z którą potomstwo zostawił.

Jan Krzysztof brat ich trzeci, był sekretarzem królewskim, mąż godny, umarł młodo.

Siostry ich: Katarzyna Herbertowa kasztelanka sanocka, starościna przemyska, Regina Krzeczowska, Anna Wąsowicowa.

Dom **Boratyńskich** starodawny, od onego Demetryusza z Bożego daru,

wspominają listy dawne Dymitra de Boratyn kanclerzem ziemi ruskiej, w roku 1374, który miał synów siedm, od których potomstwa w przemyskiej ziemi niemało, a każde różnem się nazwiskiem zowie. Naprzód: Jurgi wziął był działem Malcice, tego już potomatwa nie stało męskiej płci, ostatecznym potomkiem zesła Tarłowa chorążyna lwowska, która wniosła Malcice w dom Tarłów. Była to biała głowa wieku mego spraw uczciwych i żywota dobrego, katoliczka wielka, do wychowania i wywyczenia białych głów nie lęda *praeceptor*, co pokazała na własnych córkach swoich, których tylko dwie miała: Katarzynę Dangielowicową chorążyną lwowską, i Jadwigę Sieniawską, wojewodzina ruską. Te nietylko dla urody pięknej którą miały, albo też jako to więc bywa dla posagów, jako dla nadobnych obyczajów, od wielkich a możnych ludzi do stanu małżeńskiego żądane były, o czem potem w historii czytać będziesz.

Sieńko tegoż pomienionego Dymitra syn wtóry, który był wziął działem Dąbkowice, od tego potomstwo Dąbkowskimi się zowie.

Fedas trzeci wziął był działem Tamanowice.

Iwaszko czwarty brał działem Chankowice.

Demko piąty wziął Michalewice, od tego Michalewscy; byli wieku mego Stanisław i Jerzy bracia rodzeni, mężowie sławy i pamięci godni, którzy w sprawach rycerskich wzrosli i w potrzebach z nieprzyjaciół bywali, nie zostawili potomstwa, siostry ich dwie rodzone były, Anna Pukiniecka białagłowa dla spraw poczciwych i wielkiego porządku pamięci godna, zesła *sterilis*. Hinkowa siostra ich rodzona zostawiła syna Jana, męża i dworzanina wybornego.

Stanisław Michalewski Czech, od tego zostali synowie, Jerzy młodzieniec był wieku mego uczony, wiela ziem i obyczajów ich był świadom, języki, włoski, niemiecki dobrze umiał.

Solomuńscy z tymiż Michalewskimi byli jednej dzielnice, dom znaczny.

Dymitr szósty syn Dymitrów, z Wasilem bratem najmłodszym wzięli Boratyn, i tym się dzielili na poły. Wasil nie zostawił potomka męskiej płci, tylko dwie córce, Asię kniehinia Przedzielnicką, a potem gdy jej mąż umarł, szła za Matusza Krasnopolskiego z domu Topór, którego potomstwo po Boratyniu zwali się Boratynskimi.

Maruchnę tejsze Asi siostrę rodzoną wziął był Kreza starosta przemyski chcąc się nią opiekować, wszakoż mu ją z mocy wydarł Iwaszko Boratynski stryj jej, on który był działem wziął Hankowice. Posłał potem do patriarchy konstantynopolskiego swego popa, aby mu ją za żonę pojąć dozwolił. A gdy mu rozgrzeszenie posłał, brał z nią ślub i zostawił dwu synów: Steczka i Andrejka. Ci kiedy się na laską wiarę ochrzczili, Steczko mianowan Janem, on po staremu Andrzejem. Byli to mężowie w ruskich krainach stawni.

Gdy potrzeba była z Wołochy za Alexandra króla, na pierwszym potkaniu byli pomieszani Polacy od Wołochów, i hetman od wielkości był ogarnion, z którymi wiele a mężnie czynił. Ci dwa bracia Boratynscy to obaczywszy skoczyli jako lwi ogromni, Wołochy przełomili, hetmana Lanckoruńskiego z domu Płomień odratowali. Znowu potem przyszedłszy Polacy do sprawy, na poły przegraną bitwę wygrali. Lanckoruński

potem przyjechawszy, zalecając rycerstwo onych dwóch mężów, wielkie męstwo opowiedział, za co udarowani byli hojnie. Mieli potem żony: Jeden Fredrownę z domu Boncza. Drugi Nowomiejską z domu Wilcze kosy.

Za panowania Zygmunta pierwszego, przyszła potrzeba do Moskwy, posłał im listy przypowiedne, dając każdemu z osobna na rotę. U Opoczki u szturmie Andrzejowi spuszczone kamień żarnowy na ramię, aż rękę odtracono; zaraz go drabi porwali, odnieśli do obozu, potem do Wilna odwiezion; król pilnie prosił, rozkazał barwierzom aby go pilno leczyli, nagrodę każdemu dobrą obiecując. Gdy przychodził ku zdrowiu, potrzeba tego była aby był przepurgował *renes*, bo był począł dla tego puchnąć; barwierze, doktorowie go namawiali, księdza przywiedli, który mu dawał rozgrzeszenie, on powiedział: Ja wolę umrzeć aniżeli złamać przysięgę żenie swej milej, bobym o tem karania od Pana Boga nie uszedł. A tak się o nic więcej nie starajcie, niech się dzieje ze mną wola boża. Wtem umarł po kilku dniach nie usłuchawszy doktorów, ani księdza, i królewskiego rozkazania nie przyjmując. Brat jego starszy potem Jan odwiózł ciało do Przemysła z Wilna, i tamże je u świętego Jana pochować kazał, a sam znowu do Litwy jechał, wiedząc iż prędko potrzeba miała być z Moskwą; obrócił się prosto do wojska ku Połocku, dostawszy pewnej sprawy, iż na drugiej stronie Dźwiny leżało siedm tysięcy ludzi moskiewskich; acz już było nad wieczorem, rzeka była nieprzebyta. Ale on zjęty chęcią dobrej sławy, zastanowiwszy ludzie swe, których miał tylko czterysta koni, odjechał na stronę, zsiadł z konia, prosił Pana Boga nabożnie, aby sam raczył być wodzem jego a przeprowadzić go przez onę wodę do nieprzyjaciela. Chwilę pokornem sercem modlił się Panu Bogu, wtem mu się ukazał mąż w białych szatach na białym koniu, który przed nim jechał przez onę rzekę, za którym on śmieie z rotą swą jechał, zostawił trębacze na onej stronie rzeki, to im rozkazawszy: gdy usłyszycie moją trąbę abysście wy też trąbili, przy których byli ludzie do boju niesposobni pacholeta. Ci się tak pokazali strasznymi nieprzyjacielowi, jakoby jakie wojsko niemałe ku pomocy drugim przybyć miało, co wszystko nie umiejętność ich, ale sprawa samego Boga okazała. On przeprawiwszy się rychło, uległ z ludźmi swymi, gdy rozumiał czas po temu, poraniwszy się uderzył był na one ludzie; których było w gromadzie siedm tysięcy. Jednak oną wielkość swą śmiałością a ogromnym okrzykiem potwożywszy, rozgromił. A gdy się poprawić chcieli, obaczywszy mały lud, usłyszeli trąby one za rzeką; mniemając że więcej ludzi przybywa, każdy jako mógł zaniechawszy ciężarów, uchodził, które Boratyński mężnie gromił; wszakoż ich daleko gonić nie śmiał, wiedząc że było blisko większe wojsko, ale i to nie śmiało ratunku swoim dać, obawiając się jakiego fortelu.

Boratyński mając wielką korzyść i więźniów niemało, nie mógł onego brodu trafić, znowu się począł na stronę odjechałszy modlić, prosząc Pana Boga aby mu onego zwycięstwa dał z pociechą użyć. W czem uznał też pomoc co i pierwsze; mąż na koniu także przyjechał do niego w jasnym odzieniu, przeprowadził go z ludźmi przez wodę. Gdy przyjechał do obozu, z wielką radością i tryumfem był od wszystkich ludzi witan rycerskich. Zatem od króla posłano upominki jemu i towarzyszom jego. Gdy przyjechał do domu, posłał mu król starostwo rohatyńskie i chorąstwo przemyskie.

Tego wspomina Kromer *in oratione funebri* temi słowy: *Apud Poloscum, olim quidem septem milia hostium a Joanne Boratinio viro acri et animoso interfecta.*

Temuż Boratyńskiemu Jan król węgierski gdy potrzebę w Węgrzech miał z cesarzem Ferdynandem, posłał pieniądze, prosząc aby przywiódł co ludzi do ziemi jego z Polski. On czterysta koni tylko zebrawszy jechał do niego, wdzięcznie był przyjęt, i więcej ludzi pod jego sprawę przydano.

Gdy z nieprzyjacielem mieli bitwę stoczyć, obaczył niedobre znaki, gdy ludzi szykowano; prosił króla aby onej potrzeby zaniechał, jeśli by być mogło, ale hetman wielki zajązając mu przysługi, rozwieść tego nie dopuścił.

Po malej chwili wojska się potkały; przegrali Węgrowie także i Polacy, którzy byli pod chorągwią Boratyńskiego; król Jan do Koszyc ubieżał, potem z Koszyc do Tarnowa. Jan Boratyński na pobjawisku barzo ranny został, którego knechci obrawszy, za umarłego odeszli.

Drugiego dnia przechadzając się hajducy między trupy z strony węgierskiej, gadali sobie o Boratyńskim, iż tu kędyś leży ten cny rycerz, byśmy go mogli naleść, a ciało jego pochować. A on leżał przy ściwierze końskim, gdy usłyszał że o nim gadają, ozwał się im, oni go zaraz wzięli z onego miejsca. Trafwszy pana jednego węgierskiego, który jechał na wozie, prosił aby go wziął na koczony a zawiózł do Koszyc. Co on jako człowiek rycerski chętnie uczynił, kozuch dał, koszulę i pieniądze, barwierzowi opatrzyć dał zaraz, i nie wypuścił aż zdrowego. Przyjechał potem do domu, zastał zięcie, a oni się podzieliли majątnością jego, bo je był sprawił masztalercz, który od niego z koniem podwodnym uciekł, że go zapewne zabito.

Jechał potem do Tarnowa, do króla Jana, który go z wielką radością przywitawszy, udarował według możności natenczas, obiecując nagrodę na potem.

Zostawił był to potomstwo. Naprzód córki: Katarzyna Orzechowska, od której był sędzia przemyski, mąż uczony; Zofia Zamiechowska i Barbara druga Orzechowska, która bezpłodnie umarła.

Piotr syn najmłodszy tegoż Jana, który natenczas był w cudzej ziemi, o którym też rozumieli szwagrowie, że zginął. Ten wieku mego kasztelanem i starostą samborskim, był to mąż sławny i miłośnik rzeczypospolitej, którego król Zygmunt August do wielkich posług używał. Temuż był rozkazał matkę swą Bonę królową odprowadzić za granicę, którą gdy zegnał od króla syna jej, i od córek królewien rzeczą barzo żalną, tam nietylko królowa, ale wszystek on poczet jej, który ją odprowadzał, do wielkiego płaczu przywiódł, a nie mogąc królowa przemówić od płaczu, kazała jechać w drogę przedsięwziętą.

Tenże jeździł na wołoskie granice czynić sprawiedliwość od Augusta króla, Petryłowi wojewodzie wołoskiemu.

Królową węgierską Izabelę, siostrę rodzoną króla Augusta, do Węgier prowadził z rozkazania królewskiego, pokój jej uczynił taki, że strona przeciwna kontenta z niego była. Przyjechawszy z Węgier z wielkich prac i niewczasów, w Krakowie na lekarstwie umarł, roku 1557 we środę przed oktawą Bożego Ciała, pochowany na zamku w wielkim kościele; nad grobem jego to *epitaphium*:

Petro Boratyński castellano belzen. et capitaneo samborien., nobili ac bellica laude insigni, familia imprimis patre clarissimo procreato, prudentia, eloquentia; animi magnitudine, ac caeteris omnibus animi ingenique virtutibus, domi et militiae, publicis et privatis rebus, ac obeundis ad exterarum nationum legationibus praestanti, Barbara Dziedoszycka marito bene maerenti maerens posuit. Vixit annos 49. Obiit anno 1558.

Jan syn jego od Dziedoszyckiej z domu Sas, był wieku mego chorążym przemyśkim, był mąż urodziwy, z młodości naukami się wyzwolonemi bawił, w akademii krakowskiej potem w Niemczech. Na dworze króla Augusta czas długi wielkim dostawcą się bawił. Miał za sobą Barbarę Łysakowską z domu Leliwa, po której wziął majątność niemalą, nie miał natenczas żadnego potomstwa, a na tym już ten wszystek dom zawisnął.

Są drudzy, którzy się zowią Boratyńskimi po Boratynie, ale to są własni Krasnopolscy, i nie Wrębów, ale Topora używają.

Dom **Komorowskich** z Komorowa rozrodzony, w którym wiele mężów zacnych bywało, jako mamy **Strusy** na Podolu, Decyuszom rzymskim w sprawach rycerskich i męstwie równe. Ci wyszli z bełskiego województwa; wiele ich z tego domu broniąc granic królestwa tego od nieprzyjaciół, zbitych było, jako czytamy u wszystkich historyków; u Miechowity w księgach czwartych, u Kromera we trzydziestych, o Szczęsnym i o Jerzym braciach rodzonych, którzy zbici od Wołochów, ci odłączywszy się od wojska polskiego, szli w pięćdziesiąt koni tylko dla języka, trafili na wielki zagon Wołochów, mogąc ujechać, potkali się z nimi, od wielkości przemożeni i porażeni. Tych zaleca Kromer temi słowy:

Ubi duo Strussi fratres, adolescentes nobiles et bellicosi, decus russicae nobilitatis, cum ala quinquaginta equitum longius proveci, cum in longe plures Valachos forte incidissent, audacius quam pars erat cum eis congressi, a multitudine hostium oppressi sunt, ac Foelix quidem in praelio dimicans cecidit, Georgius vero dum fratri laboranti per medios hostes animose invecus fert opem, suffusso equo ad terram defluxit, ibique captus et ad palatinum deductus, cum octo aliis tyranno inspectante capite plexus est.

Wszakóż się znacznie pomścili śmierci ich żołnierze, bo nazajutrz gdy się cieszyli z onego zwycięstwa Wołochowie, nasi ich doszli, i na głowę porazili wielkie wojsko. Zabit Borkulab chocimski albo starosta, Kopacz hetman onego wojska wołoskiego zaledwie uciekł. Sławna to bitwa była, i prędko potem Bogdan wojewoda przysłał trzech posłów swoich do króla Alexandra, przymierza żądając, i w inszych przytem sprawach, o czem będziesz miał dostatecznie.

Stanisława Strusa, pamięć nasza znacznie niesie, który na Rastawicy z nieprzyjaciół długo a mężnie czyniąc, zabit. Co ten wiersz Mikołaja Sępa z domu Junosza, młodzieńca uczonego, opowiada temi słowy:

Ale wódz tebański iż umarł zgromiwszy
 Waleczne Spartany, zda się być szczęśliwszy
 Niż on Emillus co przy wojsku zbitem
 U Kan żywot zawarł z szczęściem znamieniem.

Bądź tamten szczęśliwszy, poważniejsza żywie

Ślawa tego, który z samem niełękliwie

Potkał się nieszczęściem, i stałą krwawemu

Pokazał zwycięzcy twarz, kiedy rączemu

Bachmatowi drudzy nie zbroi ufali,

A prze bojażń prózną sławy odbiegali.

Pewnie Rastawica, potok nieszczęśliwy,

Pierwej wód pozbędzie, niżli tve pocziwy

I nietrwożny Strusie, żywota skończenie,

U rycerskich ludzi przyjdzie w zapomnienie.

Wolał od strzał zginąć pohańca zdradnego,

Niż tył swój pokazać sprośnie oczom jego.

A gdy mu ktoś radził głupie sprzyjaźliwy,

Aby jako drudzy zbiegł chwili złośliwej,

Rzekł: Ty folguj czasom chceszli, a ja mojej

Ślawie będę godził; nietylko we zbroi,

Jest śmierć na łożu, i tak pierzchliwego

Śmierci grzbiet odkryty, jak piersi śmiałego.

Nie wydam swych przodków, za rzeczpospolitą

Upadnę ofiarą, da Bóg znamienitą.

Tylkoż rzekł, wnet jako pierzchać nieuczony

Lew od mnogiej łai będąc oskoczony,

I od tysięcy łowców z gotowemi łuki,

Bliższe zagubiwszy, drugie gromi huki.

Wszyscy, wszyscy serca natrzeć nań nie mają,

Tylko mu zdaleka strzały podawają.

On zemdlon ostatniej już pomsty pogląda,

I w kimby zęb martwy zostawić pożada.

Tak się Strus sprawował w ostatniej potrzebie,

I sławie i cnoście czyniąc dosyć z siebie.

Padł krwawy gęstemi przywalon strzałami;

Godny syn ojczyzny, z mężnemi sprawami.

Tenże z Wilczkowną z domu Róża zostawił dwóch synów mężów sławnych: Jakóba starostę chmielnickiego, rotmistrza fortunnego, który z wielą nieprzyjaciół królestwa tego potrzeby znaczne miewał, zostawił z Potocką z domu Piława potomstwo.

Jerzy Strus brat jego rodzony, serca i sprawy Hektorowej, mąż wiecznej sławy i pamięci godny; ten jako wiele a mężnie z nieprzyjaciół krzyża świętego czynił na różnych miejscach, o tem czytać będziesz. Ten będąc starostą braclawskim i winickim, był prawie wieku mego szczytem krajów polskich. Wszystka Afryka i Europa nadeń męża godniejszego nigdy nie miała, przy męstwie wielkiem w sprawach rycerskich biegłość, skłonność, hojność, ludzkość taka była, że trudno było poznać niewiadomemu między gromadą mężów dla uniżenia jego; taka zacność jego, i zacne urodzenie. Zostawił z Maruszą Łuszczewską z domu Nałęcz potomstwo. Tych Łuszczewskich dom męskiej płci szcedł, tylko córki zostały: za Trzeińskim Katarzyna siostra Strusowej, które rozniosły majątność w te domy pomienione.

Komorowscy w krakowskiej ziemi dom także zasłużony rzeczypospolitej, z któ-

rego wspominają Piotra męża wielkiej sławy historye, który za wielką godnością swą w Węgrzech opatrzenia dostawszy, wielką chęć czasu przygody i potrzeby synowi króla polskiego pokazał. O czem czytaj Kromera księgi 27. To było w roku 1472. Za tę chęć potem był zgłocoń z onej majątności, co wspomina Kromer w księgach 28 temi słowy: *Hungarus vero rex nihilo magis quiescebat cum iis copiis, quas habebat, sed Petrum Comorovium, locupletem imprimis hominem, qui Casimirum filium regis receptaverat, ulcisci instituit, nulloque negotio septem arces ejus, in Hungaria quidem sitas, verum Poloniae et Silesiae finitimas, ex inopinato adortus, in potestatem suam redigit.*

Tegoż potomstwo było własne wieku mego: Krzysztof Komorowski kasztelan oświęcimski, który porządkiem i gotowością jako ukraińscy senator doszedł przodków swoich, zostawił potomstwo synów dwóch.

Brat jego N. był podczaszym krakowskim, był człowiek spokojny, nie miał potomstwa żadnego.

Siostra ich rodzona była za Orlikiem żupnikiem żup ruskich, od których dzisiejsi Orlikowic.

Dom **Prochnickich** starodawny w przemyskiej ziemi, których przodki przywileja koronne znacznie zasłużonymi rzeczypospolitej opowiadają, jako Mikołaja de Prochnik kasztelanem przemyskim, w roku 1451. A ten Prochnik zamek i miasteczko jest w przemyskiej ziemi, którego połowicę wyniosła białagłowa w dom Pieniążków, drugą połowicę brata drugiego potomstwo, przedało. Wiekowi mego byli z tego domu ci mężowie znaczni, jako: Andrzej Prochnicki który *multorum hominum mores* widział, był mężem godnym i porządnym, w sprawach rycerskich biegłym, bracia także jego mężowie znaczni.

Dom **Krzeczowskich** starodawny, którzy są własni **Siennowscy**, jako opowiadają akta przemyskie jednego temi słowy: *Sienko de Siennow castellanus leopoliensis. et succamerarius premisliensis. benivole recognovit, quia villam Bobrka in terra premisliensis. sitam, quae sibi cessit jure propinquitatis post mortem nobilis Vaskonis, quam idem magnificus Sienko nobili Nicolao Tłoczymost, pro ipsius fidei servitio totam obligat et inscribit, cum omni jure, dominio et proprietate, etc. Datum Premisliae feria tertia proxima post festum Omnium Sanctorum, anno Domini 1438.*

W roku 1541, potomek tego Tłoczymosta pozywał o obronę Andrzeja Krzeczowskiego podsędką przemyskiego. Ten podsędek zostawił synów trzech; jeden z nich był starostą szereszowskim i polońskim, mężowie znaczni i godnie zasłużeni rzeczypospolitej.

Dom **Wereszczyńskich** w chełmskiej ziemi starodawny, w którym był mężem znacznym Fiedor Wereszczynski, jako się sprawił z wizerunku nakształt kazania uczynionego o wzgardzie śmierci, który napisał Józef Wereszczynski, wnuk jego opat sieciechowski, o którym niżej czytać będziesz. Ten Fiedor miał za sobą Sosnowską z Sosnowice herbu Nałęcz, która miała dwóch braci: Iwana władkę chełmskiego

co to po naszymu biskupem zową. Drugiego Hrehora, który się wyrzekł był nad wolą rodziców swych greckiej wiary, a obrócił się do powszechnego kościoła chrześcijańskiego, dano mu imię miasto Herhora Grzegórz, będąc podrosłym, uczył się wiary i pisma łacińskiego, jako oni zową. Zatem przyszedł do takiej perfekcyi, że został kapłanem. **Książd Buczacki** biskup chełmski, bacząc w nim godność, dał mu kanonią chełmską, potem prałaturę officyałską, do tego miał plebanią olexowską w radomskim powiecie, w majątności Gniewoszów z domu Rawicz.

Ten oficyał mając za pomienionym Fiedorem Wereszczyńskim siostrę, gdy się dowiedział że była *praegnans*, starał się o to, gdyby tylko był Pan Bóg od niej ukazał na świat potomka, aby był ochrzczone w kościele rzymskim. Władyka zasię dowiedziawszy się tego, w tem mu przeszkadzał. Ale iż Bogu obiecanego nigdy szatan nie wyludzi, tedy i na ten czas k'temu władyka nie przyszedł, aby był myśli swej dokazał, bo oficyał przyjechawszy w ten sposób aby tylko siostrę chorą nawiedził, czas upatrzawszy, dzieciątko tajemnie z kolebki wziął, na to się nagotowawszy ochrzczył, i dał imię Andrzej, potem precz pojechał uchodząc frasunku z rodzicami i z bratem władyką, który też przyjechał na to, aby ono dziecię na wiarę grecką ochrzczył. Ale gdy się dowiedział o dzieciątku ochrzczone, barzo się frasował, i także własni rodzice onego dziecięcia, a wszakoż bacząc że się to już rozstać się mogło, zaniechali tego, jednak one dziecię było u nich w mniejszej miłości, niż się godziło, zwłaszcza k'woli władyce, który ich na to namawiał aby nie mieli o niem pieczy. Oficyała przez listy gromił, lamentując że dziecię biesowym Lachem uczynił. Jednak trudno ochydzic matce dziecię; Panu Bogu to poruczywszy, przypisowała woli to jego. A gdy mu było ośm lat, dała go uczyć hramoty ruskiej. On władyka wziął go do siebie, był tam u niego dwie lecie. Oficyał bał się o to, by go władyka w bałamutnię ruską nie wewłókl, począł to u siebie rozbierać, żeby mu i chrzest on mało pomógł, gdzieby w wierze szwankował. A tak o tem myślał, jakoby dziecięcia od władyki dostać mógł, czego dokazał: Bo gdy przyjechał do władyki, ono dziecię tak sobie ugłaskał, że nazajutrz za nim piechotą z kursorem z Chełma do Krasnego Stawu przybieżalo. On tegoż czasu i u ojca, i u władyki z łaski wypadł. Książd oficyał miał o nim tylko pilną pieczę i staranie jakoby mu dał dobre wychowanie, któreby mu była nagrodą sowitą, onych szkód odniesionych od rodziców jego, dał mu preceptora dobrego, acz miał tępe *ingenium*, ale to nagradzał pilnością wielką, aż wypolerował dowcip swój, i za tem wuja ku wielkiej miłości przeciw sobie wzbudził. Obaczywszy niemają profekt w naukach jego, pragnął tego po nim, aby został kapłanem. A gdy mu było lat dziewiętnaście, wziął pierwsze święcenie, wtem umarł oficyał, a onemu się dostała plebania olexowska po nim, którą trzymał cały rok, potem puściwszy chleb duchowny, starał się o ożenienie, pojął potem Jaroską, córkę Mikołaja Jaroskiego z domu Rawicz z radomskiego powiatu, którą urodziła Anna Koraczówna z domu Wężyków, była to synowica Branickiego biskupa poznańskiego, który radził i rozkazał ją dać do tego stanu małżeńskiego temu Andrzejowi Wereszczyńskiemu. Ale iż nie miała na ten czas tylko trzynaście lat, dał ją do chowania ciotce jej, ksieni Małaczynskiej, u której mieszkała pięć lat; skoro mu ją oddano, przypadła potrzeba do Obertyna w ćwierć roku; tam się wyprawiwszy jechał według potrzeby z poczem na

koszt swój ze trzynaścią koni. Na onej potrzebie na wszem mu się szczęśliwie darzyło, przyjechał zdrowo i z dobrą korzyścią do żony, potem z nią jechał z dostatkiem i rządnie dosyć, według stanu swego do ojca, który go nad nadzieję jego wdzięcznie przyjął, radując się za onemi dobrymi sprawami jego z niemalej godności, która się już znacznie na nim ukazowała, mając też trudności wielkie w majątności swej, rozumiał temu, że go on miał ze wszystkich wydzwignąć, czego dokazał, bo skoro mu ojciec dobra swe dał do opieki, zaraz we wszystkim nietylko pokój, ale poważanie znaczne znał od wszystkich sąsiad. Potem za żądaniem Szczęsnego Snopkowskiego sędziego i Piotra Gorzkowskiego, na ten czas podsędka, chełmskich, został komornikiem ziemskim; po śmierci pomienionego sędziego, Gorzkowski sędziem został, a on na podsędkostwo obran.

Tegoż to był ten syn pomieniony Józef Wereszezyński opatem siecięchowskim, dobrym a przykładowym kapłanem, nietylko urzędowi swemu dosyć czynił, kazał, ucząc, Panu Bogu pilnie służąc, ale też i wiele ksiąg napisał, jako Wizerunek pomieniony o wzgardzie śmierci. Kazanie na dzień zaduszny, w którym dowodzi, iż czyszcie jest prawdziwie. Instrukcyę o spowiedzi, jakim ją sposobem powinien każdy chrześcijański człowiek czynić. Gościniec pewny obmierzłym pijanicom do prawdziwego obaczenia a zbytków pohamowania. Kazanie przy przyjmowaniu świątości małżeństwa.

Ten wiele pożytku klasztorowi onemu przyczynił, zawiedzione wsi od antecessorów swoich wyswobodził, klasztoru rządnie oprowadził, i ozdobił malowaniem, porządek wielki w kościele uczynił, w którym już był barzo wyniszczal dla niedbałych opatów przodków jego. Uezonych ludzi zapomagał dosyć znacznie, był trzeźwim, więcej wody aniżeli piwa, a wino barzo rzadko pijał, przyjaciela hojnie częstował, był to wszystkich chudych pacholków ojciec prawy i hojny chlebobdawca.

Tegoż herbu używał Kasper Sadłoch a scholastyk warszawski, kanclerz i sekretarz królowej Anny, godnie zasłużony kapłan.

Dom Wasiecińskich starodawny i znaczny; byli trzej mężowie wieku mego w tym domu bracia rodzeni, jako Kasper, który z Łysakowską kasztelaną chełmskiego córką zostawił potomstwo. Dwa byli młodzieńcy na ten czas od inszej matki. Helżbieta Bełżecka siostra Kasprowa rodzona, białogłowa z poczciwych spraw pamięci i pochwalenia godna.

Dom Lahodowskich w Rusi starodawny i znaczny, zwano ich **Wańkami**, Rusacy i greckiej wiary byli.

Śmietankowie tamże w Rusi dom starodawny i mężowie sławni w tym domu byli wieku mego.

Skorutowie w przemyskiej ziemi dom starodawny, byli trzej bracia wieku mego ludzie rycerscy czasu potrzeby, czasu pokoju wiecey miłownicy rzpltej i godnie, jako był Jerzy, Ludwik, wszyscy zostawili potomstwo.

Jarmolińskich dom starodawny i znaczny, był Agis Jarmoliński wieku mego mężem sławnym, który często pogany gramiał, a znacznie, jakoś czytał wyżej przy książkach ruskich, potem w historyi szerzej czytać będziesz.

Dom Krupskich był wieku mego znaczny w chełmskiem.

Drzemlikowie dom starodawny i znaczny tamże.

Saporowscy tamże dom starodawny.

Mogilniccy dom starodawny i znaczny.

Dom Ostrowskich w Rusi starodawny i zasłużony w sprawach rycerskich, z którego był Jan mężem sławnym, służył naprzód harcerską, potem do Moskwy rotę wodził, był starostą dymeńskim, za tegoż Stefana króla zaraz skoro na państwo wjechał, w każdej potrzebie był, jako pode Gdańskiem się poczęła, pod Połockiem, w Inflanciech, pod Lenwartem, Aszkaradem, i wiele razy z Moskwą w polach mężnie czynił, więźnie wodził znaczne, mąż godny sławy i pamięci; w Podolu przedtem z Tatary wiele w potrzebach bywał.

Szczęśny brat jego rodzony także z młodości w ojczyźnie w podolskich krainach na rycerskim chlebie z pogany się mężnie uganiając schował, do Moskwy miał rotę, w Inflanciech i pod Kesią wiele a mężnie czynił, z przednimi ludźmi zawsze chodził, wszędy z dobrą sławą narodu polskiego mężnie z nieprzyjacielem poczynał, gromiąc, więźnie wodząc.

Kerbutowie dom starodawny.

Hanscy tam w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Herodocy tamże dom starodawny.

Zielkowscy dom starodawny, z których Zbigniew był kanonikiem krakowskim, umarł roku 1583. Ciało jego pochowano w wielkim kościele na zamku.

Dom Branickich starodawny, z których był Sebestyan biskupem poznańskim, w r. 1543. Był wzięt po Stanisławie Olesznickim z domu Dębno, po nim został Paweł Wolski z domu Nałęcz.

Dom Zoratyńskich starodawny w Rusi. Rynkowie na Podolu dom starodawny.

Balabanowie dom starodawny i znaczny, jako czytamy w kronikach onych, iż przy Szkanderbegu wiele a mężnie z Turki czynili, tychże tu potomstwo z Albanii do Rusi przyszło, i po ten wiek aż greckiej wiary używają, był Hedyon Balaban władką ruskim, Wasil brat jego mężem sławnym. Iwan mąż wielki przy wojewodzie podolskim Mikołaju Mieleckim, nie słyszał ani mówił, ale czasu potrzeby nieprzyjacioly gromił. Jerzy Balaban w Litwie się ożenił; okrom Iwana, wszyscy potomstwo mają.

Zorawińskich dom na Wołyniu także greckiej religii starodawny i znaczny. Był Jewlasko, który na białej Rusi miał wielkie dzierżawy, był mężem sławnym, miał syna Wasila męża sławnego, od którego był Marek mąż niepodlejszy.

Drugi Hrehor, który zabit od Tatar pod Sokalem mężnie z pogany czyniąc.

Michał Zorawiński był pisarzem księstwa litewskiego, potem był władką łuckim, zostawił syna:

Alexandra, który był wieku mego starostą łuckim, zostawił dwu synów, Marka i Wasila z Borzobohacianką herbu Jelita, *alias* Koźlarogi.

Michał Zorawiński brat starosty łuckiego, podkomorzy łucki, który zostawił potomstwo z Żółkiewską z domu albo familii Lubiez.

Dom Korczyńskich tamże w Rusi w bełskim województwie.

Dom 0szczyslawskich w przemyskiej ziemi starodawny.

Biernawscy tamże dom starodawny.

Ostrowski Jasiek, mąż sławny i rotmistrz fortunny, ten w jakich potrzebach z nieprzyjacioly królestwa tego i wielkiego księstwa litewskiego bywał, toć na potem historia powie; był naprzód harcerzem króla Stefana, potem do wielkich a znacznych posług był używan w sprawach rycerskich.

Serebzyscy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Zarankowie z brzeskiego województwa dom starodawny.

Stawscy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Innych domów zacnych jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE

NABRAM alias WALDORF,



który ma być trzy pola czarne a trzy białe.

Tak to twierdzą, żeby ten klejnot od Wrębów, *alias* Korczak miał mieć początek tym sposobem. W Prusiech mając rycerz herbu Korczak dla wielkiej godności opatrzenie, umarł zostawiwszy dwóch synów, z których jeden nie miał potomka męskiej płci tylko córkę; tej gdy się napierano u niego, nie tak wiele dla onych bogactw które jej po ojcu właśnie należały, jako dla pięknej urody, którą gdy ojciec odmawiał, brat jego a stryj onej panny dostawszy jej, dał ją za męż. Ojciec przyjechawszy, mając sprawę o wszystkim dostateczną, nabeżawszy brata zabił, mówiąc: Że tobie nie przystało się nią opiekować pókim ja żyw. Wtem matka onej panny z żalością i dla frasunku o taki despekt prędko umarła. On się ożenił, a potem pojednawszy się z synowcy o głowę, to miał za wieczny znak, że mu ten herb obrócono, a czarnych pól używać kazano, potomstwo potem jego w różnych krainach za znacznymi za-

sługami opatrzenie miało. Jako był wieku mego dom **Rosperskich** w Prusiech, starodawny i znaczny.

Chotecy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Wulwanowscy we lwowskiem województwie dom dawny.

Brodelscy w przemyskiej ziemi dom starodawny.

Porębskich dom w krakowskim województwie, w oświęcimskim i zatorskim powie-
ciech mają, dom znaczny.

Rogowscy Pielszowie w krakowskim województwie, jednej dzielnicy z Porębskimi.
Jedlińscy w sieradzkim województwie od radomskiego dom znaczny.

Wolycy w poznańskim województwie dom znaczny.

Sieroszewscy także w poznańskim dom starodawny.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których prze szerokość wie-
dzieć nie mogłem.

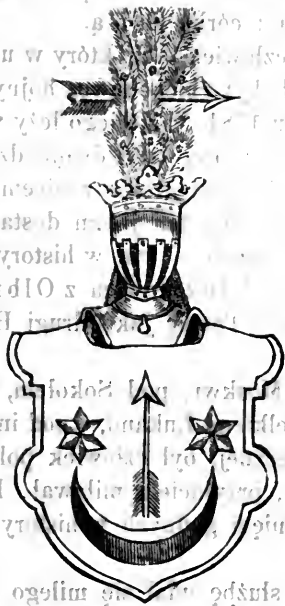
NABRAM



[Faint, mostly illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page, containing various names and descriptions.]

O KLEJNOCIE

SAS,



który tu przyniesion z Węgier, ma być pół miesiąca żółte, dwie gwiazdy na rogach, w pośrodku strzała w polu błękitnem. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *viri simplices, veraces, virtuosii, audaces, robusti, nullum officium petentes, sed effusores sanguinis*, którego obaczywszy włosność, czytać będziesz o przodkach, także i o potomstwie, które ja znać mogę w tak szerokiem królestwie.

W roku 1236 wspomina *Albertus Strepa* w kronice swej, *comitem Huyd*, który za panowania księcia Dangiela przyszedł do Rusi z niemalem wojskiem Węgrów, i tam potem od pomienionego księcia zabawion, wielkie mu opatrzenie dał, o tym pisze temi słowy: *Eo autem tempore comes Huyd cum non contemnendo exercitu venit ad ducem Leonem, Mazoviam omnem, duce orbam cum Russis et Lituaniis populabundi peragraverunt. etc. etc.* O czem potem w historii mieć będziesz. Tamże tego opowiada temi słowy: *Is autem fuit vir magnanimus,*

cujus banderium insignitum erat luna defectuosa, et duobus stellis, in medio sagitta acuta etc.

To też ztąd baczę, iż to familia była można w królestwie węgierskiem, co sama ta *antiquitas* jasnie okazuje, czerwone złote, na których ten herb właśnie jest wybity, które albo sami, albo więc superintendenty będąc w mynicach bić kazali. Wieku mego wiele było potomstwa z tej familii w ruskich krainach znacznego. Jako dom Dangelowiczów, którzy od przodka Dangiela to nazwisko mają. A tego książe Daniel mężowi pomienionemu

dawszy mu do stanu małżeńskiego synowicę swą z niemalą częścią dóbr ojczystych, syna pierwszego chrzcząc swem nazwiskiem mianował. Z dawna to dom rzeczypospolitej zasłużony bywał, za pamięci naszej był Stanisław Dangielowicz chorąży lwowski, rotmistrz sławny, który wiele a znacznie służył rzeczypospolitej, kosztem niemalym wszystkie posługi odprawując w one Tatarszczyzny, społecznie z Andrzejem Taranowskim z domu Bylina, we włości rohatyńskiej mężnie Tatary gromili, przedtem i potem na wielu miejscach znacznie broniąc ojczyzny nieprzyjacielowi odpór dawał, umarł r. 1577, zostawił z Katarzyną Tarłówną chorążego lwowskiego córką z domu Topór synów dwu, Jana i Mikołaja, które po śmierci matka w postronnych krainach na nankach dostatecznie chowała, z których *optima fruges speranda*.

Dom Tarnawskich w sanockiej ziemi starodawny, byli wieku mego w tym domu ci ludzie znaczni.

Stanisław kanonik przemyski, człowiek uczony, ten był zostawił wiele ksiąg; trzymając w ojczyźnie swej plebania, wszystkie prowenta z niej na to obracał przez kilkanaście lat, wielką bibliotekę zgromadził, którą na kilka tysięcy szacowano.

Mikołaj brat jego, od którego został Stanisław syn, chorąży sanocki, ten z Katarzyną Stadnicką z domu Śrzeniawa zostawił syna Stanisława, potem z Humnicką Zofią z domu Gozdawa, Józefa, Zygmunta i córkę Zofią.

Andrzej trzeci, którego byli dwa synowie, Mikołaj człowiek taki, który w uprzejmości a szczerości przeciwko przyjacielowi równia nie miał, był chlebobawca hojny, katolik dobry, ludzi rycerskich i uczonych miłował, umarł roku 1581. Ciało jego leży w Dębicy, miał za sobą Annę Prochańską z domu Gryf, od której było dwoje dzieci, syn Mikołaj, i córka, młodo pomarli, tamże w Dębicy w jednym grobie z ojcem leżą.

Krzysztof rotmistrz fortunny i mąż sławy i pamięci godny, ten jakim dostatkem rzeczypospolitej na chlebie rycerskim służył na różnych miejscach, o tem w historii czytać będziesz, przez dwadzieścia lat i więcej roty wodził, pod Oczakowem z Olbrychem będąc Łaskim, wojewodą sieradzkim, wiele a mężnie z Tatary jako drugi Hektor pod Troją czynił.

Potem za panowania króla Stefana pod Połockiem w Moskwie, pod Sokołem, wiele z nieśmiertelną sławą domu i imienia swego czynił, pod Wielkimi Łukami, i pod inszemi zamki znacznym się mężem pokazał, godnym pamięci wiecznej, był człowiek pokorny, o żadne urzędy nie dbał, jałmużnik wielki, katolik dobry, przyjaciela miłował, hojnie chlebem częstował, tak żył bez żony, wiele spraw jego pamięci godnych w historii czytać będziesz.

Józef Tarnawski, który wzgardziwszy świat, na służbę udał się miłego Boga, majątność ojczyzną znaczną opuściwszy, do klasztoru (dobrowolnie w nędzę) wstąpił.

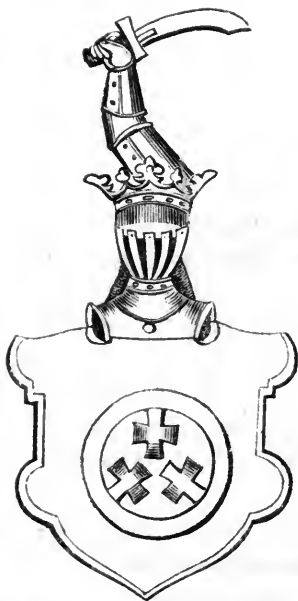
Dom Dziedoszyckich starodawny i znaczny w Rusi; był Wacław człowiekiem znacznym, którego córka była za Konstantynem Greczynem celnikiem ruskim, człowiekiem barzo bogatym tak w skarby jako i w majątność. Siostra tego Wacława była Barbara Boratyńska, kasztelanka bełska, starościna samborska.

Dom Buchowskich tamże w Rusi, w przemyskiej ziemi znaczny, piszą się z Rubotycz,

Dom Zawiszów starodawny w Rusi i rozrodzony, mężowie sławni w tym domu bywali.

O KLEJNOCIE

SŁAWA,



który tak z ruskiego narodu ma początek, jakom ci pisał w księgach pierwszych o początku herbów, gdy z niedowiernymi sam w Chrystusa Pana i Boga prawdziwego uwierzywszy, w imię jego w szrankach ze trzemi czynił, wszystkie pokonał. A tak obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, także i o potomstwie ich, które ja znać i wiedzieć o niem mogę, mają być trzy krzyże złote w kole na polu błękitnem.

Wspomina *Joannes Briger* w kronice swej za panowania Wencysława Czecha, *Petrasmus Halkam Russum*, zaczynając rzecz ztąd w te słowa:

Fuerunt autem eo regnante quietae res in Polonia, praeter quod Minores Poloni, cum vetusta Lublini errep-tione, tum nova in sendomiriensem oram excursione irati, adversus Russos expeditionem susceperunt, cujus non ignari Russi, magnum et ipsi coëgerunt exercitum, etc. Ibi Petrasius Halka cum non contemnendo exercitu

Ruthenorum, apud Lublinum nostris imprimis occurit, deinde caeteri cum Tataris et Lithuanis freti multitudine sua, pugnandi copiam fecere, nec nostri quamvis longe pauciores pugnam detractaverunt, etc. Szerzej potem w historii wzmiankę o tem mieć będziesz.

A iż ten historyk wspomina Halkę w roku 1306. Wieku mego był ten dom tych Halków we lwowskiem województwie znaczny, wszakoż już tylko jeden był mąż domu tego Stanisław, w sprawach rycerskich z przodki swemi się równał.

Dom Strzyżów tamże starodawny i znaczny, z którego wieku mego był Jan Strzyż sędziem halickim, człowiek cnotliwy i dobry sędzia. Przespiecznie o nim te wiersze może pisać, które *Eobanus Hesus* napisał *de bono viro*:

*O foelix nimirum foelix, qui facta malorum
Impia conspiciens, nulliit ulla sequi.
Cui via displicuit pro veris falsa sequentum,
Perditus incautum, ne graderetur iter.
Qui neque conscendit damnosae fulcra cathedrae,
Quam derisorum turba maligna tenet.
Hujus erit Domini lex infinita voluptas,
Quam labi ex animo tempora nulla sinet. etc. etc.*

Była w tym sędziem taka bojaźń milego Boga, i miłość dobrej sławy, że umiał *beate vivere, veritatem intelligere, et de illa consultare*; co przystało dobremu człowiekowi mieć, wszystko w nim było. Czasu potrzeby męstwo i znaczne, umarł roku 1575, zostawił z Anną Skarbkówną z domu Abdank syna Jeronima, *adolescentem nobilem*, który męstwem, obyczajami i nauką ojca doszedł, i przodków swoich.

Tegoż sędziego trzy córki zostały od tejże Skarbkówny, Zofia Cieszanowska, Helżbieta Glinczyzna, trzecia panna na ten czas była.

Nikodem Strzyż brat jego był rodzony, od którego zostało potomstwo, wszakże był *alienus a fide catholica*.

Dom Swierskich tamże w tym kraju starodawny i znaczny, i inne domy, o których ja prze dalekość wiedzieć nie mogę.



O KLEJNOCIE KIERDEJA



tamże w Rusi nabytym, co wspomina Długosz temi słowy: *Hoc insigne et talia arma, Ludovicus tunc Poloniae et Hungariae rex obsedens castrum Bels, illis contulit, genus ruthenicum, viri bellicosi in ea domo; maja być trzy lelie w pół pola błękitnego, drugie pół pola czerwonego.*

Jest dom możny w Rusi, który od herbu tego ma nazwisko Kierdejowie, wiele ich przywileja różne możnymi senatory opowiadają, także historye, jako Kromer w księgach dwudziestych temi słowy: *In Russia vero Risco sive Gregorius Kierdejus, Nossum duces russum, Suidrigelonis partruum, qui luscum non ita pridem intercepterat, profligavit atque cepit, etc. etc.*

Hrycka Kierdeja kasztelanem lwowskim wspominają przywileje koronne, w roku 1436. Czytaj Przyłuskiego statut księgi 5, kap. 3.

Tenże potem był wojewodą podolskim, o czem świadczą przywileja różne.

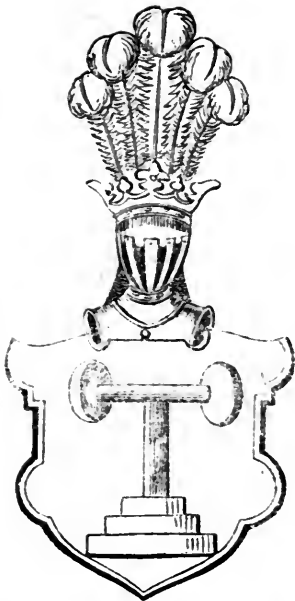
W tym wieku jest dom rozrodzony tych Kierdejów, mężowie sławni bywali za wieku mego.

Dom Czapliców starodawny, majątny i zasłużony był wieku mego r. p.; na dworze królów polskich znacznymi bywali.

Hoskich dom starodawny i możny, ci wszyscy od jednego przodka idą, tylko po wsiach różne nazwiska mają. O czem szerzej w historii czytać będziesz, gdzie się posługi ich wspominać będą.

O KLEJNOCIE

KORNICZ,



któremu także od ruskich książąt początek i nadanie liczą, tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty; pisze Długosz o przodkach: *Genus ruthenicum, dominis suis fidum*. O których, obaczywszy własność herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

Naprzód wspomina *Albertus Strepa* w kronice swej *Georgium Kornicz* w roku 1343, temi słowy:

Et quoniam dux de Zegan quodam territorium regni Poloniae cum civitate dicta Wschowa, a temporibus multis occupatum tenebat, etc. Quare Casimirus rex anno Domini ut supra armatorum multitudine congregata, praedictam civitatem valavit, et ipsam aquisivit, multos captivos ibidem cepit, castrum Cieniawa ejusdem principis moris diruptis aquisivit, ibique Georgium Kornicz militem nobilem praefecit, tandem ejusdem principis pla-

catus praecibus ac promissis, per literas praedicti principis firmatis, quod nunquam praedictum territorium vellet pro se amplius usurpare, de terra ipsius Georgium Kornicz revocavit.

Tegoż to Kornicza wieku mego było potomstwa znacznegi niemało, w powieciech zatorskim i oświęcimskim. Jako Inwaldskich dom znaczny i zasłużony rzeczypospolitej,

z którego wiele ludzi możnych różne przywileja opowiadają, wieku mego był Jan wojskim tamże.

Dom **Porębskich** starodawny i znaczny, mężowie godni i uczeni w tym domu byli wieku mego, był Jan wojskim oświęcimskim.

Dom **Jaroszewskich** w krakowskiem województwie starodawny, **Erazmus** i **Jan** byli wieku mego.

Dom **Szczepanowskich**, którzy się piszą z **Szczekoczyn**.

Inszych wiele domów w różnych województwach znacznych.

KLEJNOCI
KORNICZ



[Faint, mostly illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page. Some words like 'Kornicz' and 'Klejnoc' are faintly visible.]

Klejnoc Kornicz

To jest to Kornicz wieki mego, w którym w województwie krakowskim, w powiecie...

O KLEJNOCIE KOTWICZ,



który tu przyniesion z Niemiec. Tak to z dawnych przodków swoich potomstwo twierdzi za rzecz prawdziwą, że w roku 1281 Henrych książę wrocławskie z polskiemu książyty walcząc, miał przy sobie dwóch braci rodzonych z domu Rakuskiego, których zwano Pechnerami. Z tych jednemu było imię Jan, drugiemu Henrych. Ci dwa bracia wynieśli się z ojezystych krain. Henrych młodszy ożenił się w łuszeńskiej ziemi, kędy znaczną majątność wziął po żenie, tamże potem miasto założył, a nazwał Kotwicz. Walcząc potem z pany swemi książyty margrabskiemi, utracił onę majątność, wyniósł się w in-szy kraj na Śląsko; jest wiele potomstwa jego, które się **Kotwicami** zowie, a ci noszą w hełmie na koronie pół kamienia młyńskiego, a w pośrodku strusie pierze czarne, bo tego był ten Henrych ztąd dostał, że w turnieru połowicę kamienia młyńskiego znalazł na hełmie.

Ci zaśię co od Jana brata starszego idą, noszą w hełmie na koronie rękę zbrojną a w niej miecz, co także dla znacznych zasług Janowi temu nadano było.

Ma różność ten klejnot w barwach. Dom Rakuskich używa pola białego w czerwonym, a ci zaśię co od tych Pechnerów idą, używają czerwonego pola w białym, a zowa go Kotwicz.

Od Jana Kotwica, tak jako mam sprawę od potomstwa, domy się w Polsce rozrodziły, ten się był ożenił w ziemi schowskiej, z majątnością także jako i brat znaczną.

W roku 1457, wspomina Kromer za panowania Kazimierza Jagiellowego syna, Jana Kotwica rzeczzonego Kromno, dla czego, czytaj księgi 24, list 542.

Henrycha Kotwica syna wyżej pomienionego Jana, kładą potomkowie przodkiem domu **Krzyckich**, i mężem znacznym, od którego był Janisław biskupem poznańskim w roku 1312, o którym powieida katalog temi słowy: *Morte Borislai archiepiscopi gneznen. Avinione secuta, Clemens papa quintus capitulari electione non expectata, cum provisio ecclesiae vacantis ad ipsum recidisset, Joanni, alias Janislao archidiacono gneznen., Polono natione et genere nobili de domo Kotwicz, proba'ae industriae viro, tunc in Avinione praesenti, et quem Boryslaus archiepiscopus gneznen., pro bene gerendis et expediendis rebus suae promotionis, in suis tenebat obsequiis, etc.*

Tamże był zaraz poświęcon od Piotra kardynała biskupa hostyańskiego w Awinie, potem do Polski się obrócił, wdzięcznie od wszystkich był witan, i spokojnie na tej stolicy pięć lat i trzydzieści mieszkając, laty i pracami natargniony, wpadł w niemoc, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami, we dworze arcybiskupim w Łęczycy, *plenus bonorum operum, et magnus reipublicae et ecclesiae amator et defensor, obiit anno Domini 1341, w Gnieźnie pochowan.*

Ten wiele srebra kościelnego zawieść kazał na Chęciny, usłyszawszy o wojnie Władysława Łokietka z Krzyżaki, a gdy się potem uciszyla ona nieprzyjaźń, mało mu go wrócono, wszakoż pewną summę na każdy rok w żupie naznaczono i zapisano mu od króla, aby inszego dał tak wiele narobić, jako mu go wiele niedostawało, a summy było naznaczonej sto grzywien płaskich groszy. Ten w Krakowie Władysława Łokietka kujawskie książe i z żoną jego Jadwigą na królestwo pomazał, i oboje koronował w r. 1320, w niedzielę dwudziestego dnia stycznia, przy Janie Muszkacie krakowskim, i Domaracie poznańskim biskupiech.

Tenże potem w roku 1334, dzień świętego Marka Ewangelisty, koronował syna jego Kazimierza z żoną jego Anną, przy bytności biskupów, Jana krakowskiego, Macieja włocławskiego, Jana poznańskiego, i Stefana lubuceńskiego.

Tenże przefrymarczył dwie wsi Leszczno i Nagórzyce. Za Leszczno wziął w ziemi łęczyckiej od Florjana, który się pisał de Krasnowo, wieś Grocholice, w ziemi łęczyckiej, a w sieradzkiem Korytkowo *cum consensu Wladislai regis.*

Tenże fundował i zmurował klasztor zakonnikom reguły świętego Dominika, które zowią *Prædicatorum*, we Zninie, który ku czci Jana świętego Chrzciciela poświęcił, który hojnie nadał. Po nim nastal Jarosław z domu Bogorya. O tym pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Borislaus obit, Clemens cape, dixit, ovile
Janislav tui cum titulis Domini.*

*Excepit reducem patriae favor, ob quod et illum
Ille vir innumeris extulit officiis.*

Andrzeja Krzyckiego opowieda katalog i pamięć ludzka mesie arcybiskupem gnieźnieńskim. Ten naprzód był kanclerzem królowej Barbary, i sekretarzem króla Zygmunta. Potem był biskupem przemyskim, potem biskupem plockim; ten kościół spalony

od gromu zmurował tamże w Płocku, aż potem był wzięt na arcybiskupstwo. Ten wielce był pożyteczny r. p. i kościołowi bożemu, *quam contra Lutheranos haereses et alias pestes cum ope, tum opera, tum invicto calamo egregie tutatus est*. Nie był na arcybiskupstwie dwu lat spelną, umarł w Krakowie 10 dnia maja w dzień bożego Wstąpienia o 10 godzinie, mając wieku pięćdziesiąt lat i cztery. Był wzięt po Macieju Drzewickim w roku 1535. Umarł w roku 1537, po nim został Jan Latański z domu Prawdzie. O tymże pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Omnia solus erat Critius, quem sorsque, Deusque
Certabant summis vincere muneribus.
Sors tandem indoluit, quod erat contempta sub illo,
Maturamque virum sustulit ante diem.*

Był to miłośnik wielki ludzi uczonych, i temu *Janicyuszowi* nakładał do Włoch na naukę, prze co ten wiersz napisał:

Heu, quae restituent misero mihi saecula talem.

Ciało jego leży w Gnieźnie, o którym powie da *epitaphium*:

Reverendo in Christo patri domino Andreae Critio, archiepiscopi gneznensi, et incomparabili viro, de religione atque r. p. bene merito, multisque naturae et ingenii dotibus insigniter praedito, postremum hoc pietatis munus ab amicis, charissimam illius memoriam retinēn. positum. Mortuus anno ut supra.

Ten był pojednał cesarza Ferdynanda, czeskiego króla, z Janem królem węgierskim. Wiele ksiąg pamięci wiecznej godnych napisał, i pożytecznych rzeczypospolitej i kościołowi bożemu, ten w Pułtowsku biskupem płockim będąc dwór naprawił.

Piotr, brat Henryka wyżej pomienionego, był starostą pyzdrowskim i konińskim, od którego idą *Dłusey*, z których wieku mego był znacznym i uczonym mężem *Mikołaj Dłuski* syn *Andrzejów*, po śmierci *Piotra Zborowskiego* wojewody i starosty krakowskiego był surrogatorem. etc. O rozrodzeniu przodków jego, czytałeś szerzej w *Gniaździe Cnoty*.

Kotwicowie w Wielkiej Polsce i w krakowskiem województwie, byli wieku mego ludzie znaczni; był jeden koniuszym króla *Zygmunta*, którego córka była za *Branickim*, starosta niepołomskim, o którymś czytał pod *Gryfem*.

O *Janie Kromno Kotwicu* u *Kromera* czytaj list 542 w księgach dwudziestych czwartych.

W Wielkiej Polsce wiele domów znacznych tego klejnotu używa, jako:

Zgórcy, Hemiądowscy, Wilkowscy, Wryszkolscy, Grodlińscy, Golycey u *Międzyrzecza, Wężykowscy*, z których wieku mego był *Łukasz* w grodzie krakowskim *adolescens nobilis, etc.*

W Pułtowsku *epitaphium* na grobie wspomina *Macieja Kaleckiego* temi słowy:

Reverendus dominus Kaleczki, cantor plocen., praepositus pultovien, canonicus wilen., parochus macovien., secretarius regius, vir singulari eruditione, humanitate, munificentia in suos et egenos, vixit annis 78, mensibus octo, diebus totidem, obiit penultima Decembris anno 1576.

O K L E J N O C I E

SAMSON,



którego w Wielkiej Polsce wiele rycerstwa używa, wszakoż zkaąd przyniesion albo za co nadan, wiedzieć o tem nie mogę; używają go:

Dom Kokalewskich w Wielkiej Polsce starodawny i zasłużony rzeczypospolitej; w Gnieźnie wspomina *epitaphium* Jana temi słowy: *Joannes Kokalewski, gneznen., poznaniens., pultovien. canonicus, vivens suo cada-veri posuit, anno 1554.*

Tamże i te wiersze:

*Arma virum quamvis monstrant hic esse sepultum,
Crudele non est stemma parentis hoc est,
Saedulius, clemens, magnanimus pietate, benignus,
Virtute insignis, progenieque fuit.*

Ac obdormivit in Domino, magno sui desiderio apud suos relictus, anno Domini 1565, die octo Martii aetatis suae 75.

Tegoż potem synowiec był kanonikiem tamże w r. 1584.

Dom Masłowskich w sieradzkim województwie starodawny i znaczny; był jeden podstarościm wieluńskim wieku mego, drugi był poborą.

Dom Kosickich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Jaromińskich tamże starodawny.

Dom Zakrzewskich tamże starodawny.

Tegoż herbu używał Wawrzyniec Łojecki, kantor przemyski, mąż uczony, był *artium et philosophiae magister* promocyi krakowskiej, w łasce Anny królowej, któremu wychowanka swego Jana Zalińskiego, syna kasztelana gdańskiego, jakęś pod Różą czytał, do nauki zlecił.

Inszych wiele domów w różnych województwach.

O KLEJNOCIE JEZIERZA.



Ten mieni z dawnego czasu być z rodziny **Krucygerów**, o którycheś wyżej czytał, którzy tu z Włoch albo z Francyi przyszli z Wikbalinem napierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim, potem jako i **Pobożanie** złączywszy się z domem **Korwinów**, do tego ptaka przyszli, którego na krzyżu używają w polu czerwonym czarnego.

Tego klejnotu wiele domów znacznych w Mazowszu, jako: dom **Szymanowskich** starodawny.

Dom **Drozdowskich** tamże rozrodzony.

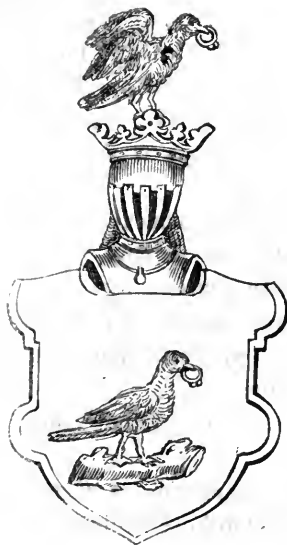
Dom **Szczyńskich** tamże starodawny i rozrodzony.

Czarny **Niemierza** był hetmanem nad ludźmi rycerskimi w Rusi tego herbu.

Żelazowie w rawskim województwie dom rozrodzony.

Inszych domów wiele znacznych w różnych województwach, o których prze szerokość królestwa wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE **KORWIN,**



który z kąd a jako dawno do Polski przyniesion, o temeś już czytał pod Ślepowronem, co za przodkowie tej familii, jakiej zacności bywali.

Tu w Polsce jakiej zacności, jakiego zawołania, jakiej ozdoby dom Kochanowskich, samego JANA imie daleko o tem znać dawa; z greckimi, z łacińskimi poety, które on wiek stary za naprzędniejsze liczył, porównał, w naszym polskim języku przed nim nigdy, a po nim trudno takiego, coby z nim porównać miał. Pisze się z Czarnego Lasa, w sędomierskiem województwie.

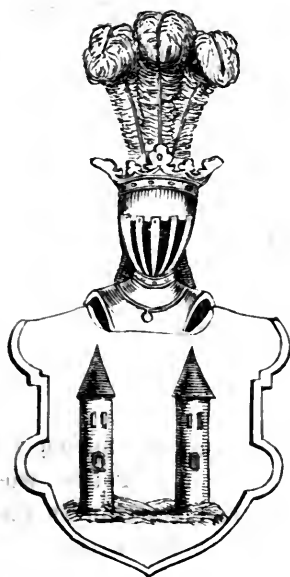
Jest inszych braci jego stryjecznych ludzi godnych kilka, urzędy ziemskie na sobie mieli, w sprawach rycerskich biegłymi bywali, tak przodkowie ich, jako i ci wieku naszego.

Dom Małaczynskich tamże w sędomierskiem województwie.

Pawłowscy w lubelskiem województwie.

Młodniccy w rawskim powiecie.

W ciechanowskim Bieńkowscy domy starodawne.
Inszych wiele domów w różnych województwach.



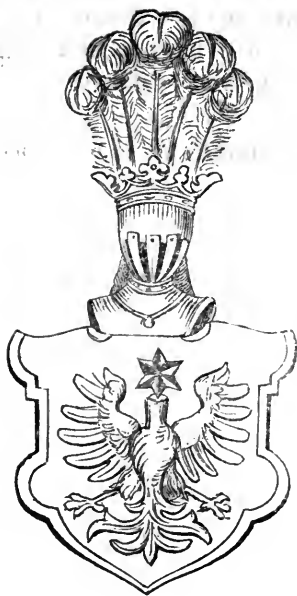
Tego klejnotu wiele w oświęcimskim powiecie i na Śląsku rycerstwa używa, a osobliwie pamięci i sławy godny mąż *Andreas patricius Nidecki, praepositus warschaviens., archidiaconus wilnen., custos cecen., cracoviens., sendomiriens., pultoviens. canonicus, S. S. R. M., vir doctrina insignis, orator clarissimus*, jako to wiele znacznych skryptów jego pożytecznych tak kościołowi bożemu jako i Rzeczypospolitej opowieda; tego urodziła Pawłowska z domu Leliwa, biskupa ołunieckiego siostra.

Bernat brat jego *parochus in Nidek*, mąż także uczony i przykładny kapłan.

Wieprzewscy tegoż herbu używali z dawna jako to list opowieda Wacława księcia opawskiego i ratyborzkiego, w r. 1467 pisany; ten Wieprz wieku naszego kupił Piotr Myszkowski, biskup krakowski, synowcom swoim.

Inszych domów wiele, których ja znać i wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE **SASZOR,**



który tu przyniesion z Niemiec, drudzy mienia z Wę-
gier, wszakoż zkađkolwiek jest, tu w Polsce wiele a
znacznych ludzi tego herbu było i zasłużonych rzeczy-
pospolitej. Tak to mienia, aby jeden z książęcego na-
rodu mając krzywdę od brata, zdrowie mu za to odjął,
za co potem był tak pokaran, że mu odmieniono herb.
Nosił orła czerwonego w polu białem bez głowy,
potem jego potomstwo już się obróciło w stan drobniej-
szy, znacznie się zasługiwali cesarzowi, na miejsce gło-
wy dano mu gwiazdę. A tak obaczywszy własność
herbu, czytać będziesz o przodkach, także o potomstwie,
które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

W rawskim województwie było wiele mężów zna-
cznych tejże familii, którzy się pisali de Rogów, jako
za panowania Jagiełła króla Olbiega wspomina mężem
znacznym, który miejsce hetmańskie u Witolda sprawo-
wał; ten potem miał syna N. kasztelanem rawskim, pisał
się de Rogów, trzymał ku temu Rogowu Kalinie, Olszę,

Rawice, Bronowice, Rapoty, Wągry, Mroge. Potem potomstwo jego schodząc bez narodu
męskiej płci, córki rozniosły wiele tych wsi w różne domy, od niektórych zostali Ro-
gowscy. Tych jest dom rozrodzony: był wieku mego Stanisław Rogowski komorni-
kiem u króla Stefana, niewielkiej urody, ale serca męznego, na wszystkich expedycyach
przy królu w Moskwi bywając, pilnym i znacznym się pokazał, pode Pskowem u sztur-
mu, pod Wielkimi Łukami, pod Pieczarami, wiele a męźnie sobie poczynął; więźnie
wodził.

Tenże z Koryckim towarzyszem swym Turowłą przez moc w niewielkim pocie wzięli.

Kiedy Chwosta i Mięsojeda Hołowy pod Pskowem rota Bielawskiego gromiła i pieszy lud Wybranowskiego, w tej potrzebie mężnie sobie poczynął, dwóch więźniów znacznych przywiódł, w wielu inszych potrzebach, o czem potem na swem miejscu czytać będziesz, bywał.

Dom **Saszowskich** w zatorskim i oświęcimskim powieciech starodawny, między którymi wiele mężów zasłużonych r. p. bywało.

Dom **Palczewskich** jedneje z nimi dzielnice, starodawny; był Stanisław Palczewski czas długi podstarościm krakowskim i burgrabią; ten z młodych lat swoich w cudzych ziemiach sprawami się rycerskimi bawił; zostawił potomstwo.

Dom **Gierattowskich**, jedna dzielnica z temi pomienionemi domy, znaczny i z dawna zasłużony rzeczypospolitej.

Dom **Barskich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny.

Dom **Chobienickich** starodawny i znaczny był, wszakoż już potomstwa męskiej płci nie stało; jeden to dom był z Barskimi; było do tych Chobienic dwadzieścia wsi, których część wyniosła białagłowa w dom Broniewskich, z których jeden był podkomorzym poznańskim; jego córka była za Krzysztofem Miekickim.

Był Dobrogost Chobienicki kanonikiem poznańskim, którego ciało leży w **Pienianach**.

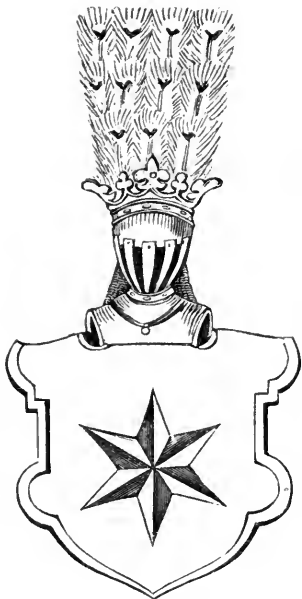
Jaregniewscy tamże w tym kraju z nimi jednej dzielnice u Kościana.

Kelbowscy tamże dom starodawny i znaczny.

Ligocey, dom starodawny.

I inszych domów wiele w różnych województwach; jedni go używają takim kształtem, drudzy bez gwiazdy.

O KLEJNOCIE STERNBERG,



który tu przyniesion z Czech, jako to wspomina Długosz temi słowy:

Stemberk cujus insigne stella aurea de octo cornibus in campo celestino in Bohemia mansionem et ex inde ortum habens, et in Austria, a quibus etiam ea arma deferen. orti sunt, etc.

A o tego początku w czeskiej kronice pisze temi słowy:

In Moravia ingressu Tartarorum, cum rex Bohemiae Venceslaus se in castris et tutis locis continebat, Tartari per omnem Moraviam libere grassati uno et amplius mense, tam incendiis quam cedibus et variis cruciatibus nemine restitente, statua juxta Holomuniecz habent., dux unus Tartarorum apud suos tam genere, quam armis vir magni praetii, cum paucis suis ad menia incautius progressus, a militibus Moraviae captus, suis eum deserentibus, captivatori ejus ob virtutis insigne Stella pro armis et castrum Stemberg vel Sternberg a Venceslao

rege donata. Cujus captivitas dum in castris divulgata, magnus rumor et ejulatus de captivitate tanti ducis coortus, quod ab Olomucis exaudiebatur, cujus captivitatem dum nec terroribus et aliorum captivorum relatione efficere valuissent, desertoribus ejus et sui corporis custodibus olomucen. traditis, ab Olomuniecz discedunt, et septimis castris in Hungariam perveniunt; illam flammis et incendiis pessundant. etc.

W Polsce tego klejnotu niewiele rycerstwa, tylko są Stemberkowie w sędmierskiem województwie.

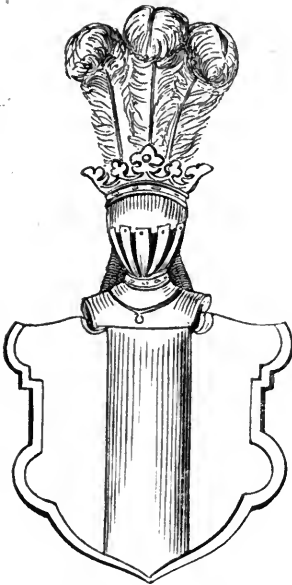
Epitaphium na zamku w Krakowie opowiada: *Umbra et genere et virtute nobilis domini magistri olsnen. de Stemberg sacrarum litterarum doctoris, hujus ecclesiae canonici, vitam functi anno Domini 1527, prima Septembris.*

Górcy w Mazowszu u Warszawy, dom rozrodzony.

Welsey tamże u Warszawy, dom starodawny.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE KOTWICU WTÓRYM,



który także przyniesion z Szląska, używa pola czerwonego w białem.

Dowodnie to listy domu tego opowiadają, iż tu przyszli w te kraje za panowania Władysława Jagiella polskiego króla, a naprzód sobie kupili majątność w Sosnowicach, którą i w tym wieku trzymają; wyszli z księstwa raciborskiego gdzie jeszcze i w tym wieku familia jest, trzymają miasteczko Łażnice i wieś rzeczoną Wierzch, zowają się także jako i w tym kraju tem nazwiskiem **Strzałami**. Drugie tamże zowają **Chmielikami**, a to było nazwisko ztąd przyszło przodkowi ich, że miał głowę kędzierzawą, ale tegoż klejnotu używają, i właśni są **Strzałowie**.

Trzeci w bytomskim księstwie, gdzie niedawnych czasów był jeden sędziem w onem księstwie, potem i syn jego, a zowią je **Silhanami**, dla krzywego patrzenia, a zawsze się tam takiego wzroku rodzą.

Ten, który tu był zajechał do królestwa polskiego, okazują to listy, że był mężem godnym i w sprawach rycerskich biegłym, dla czego król z ziemie go puścić nie kazał, co akta i list ten opowiadają temi słowy:

Nos Joannes de Sprova iudex et Zavisius de Olesznicza, subjudex terrae sendomirien. generales, universis cupimus fore notum quibus expedit, presentium per tenorem, quia serenissimus princeps et dominus Vladislaus rex Poloniae, noster dominus graciosus, nolens nobilem Petrum Strzala in Sosnowicze

haerem de regno suo dimittere, sed illum volens pro suo terrigena habere, commutationem praedicto Nicolao dicto Strzyz de Radoce, de ducatu oswieczymen. pro villa sua dicta Sosnowicza, quam per modum commutationis praedicto Nicolao, pro villa dicta Radoce dare debebat coram nobis et coram iudicio suae magestatis, cum aliis dominis praesidebamus in Nova Civitate, prohibuit, interdixit, quod nullo modo transiret ad effectum, inhibendo etiam nobis ne fidei usores, qui pro hujus modi commutatione quoque cavebant Nicolao memorato pro jam dicto Petro indican., nec quisque iudicium ipsius auderit iudicare. Quia et nos fecimus iuxta praeceptum suae magestatis strictissimum, harum quibus in testimonium nostrae praesentibus sigilla sunt appensa. Actum et datum in Nova Civitate Korczyn, domino nostro rege pro tunc ibidem existen., feria secunda proxima in octava Assumptionis Mariae Virginis anno Domini 1419.

Ten Piotr Strzała, mając jakąś niechęć do księcia swego Konrada, to mu oddawał surowie, tak aż się starał księżę naostatek z nim o przyjaźń, bo mu był silen z przyjaciół swemi, których miał wiele w Polsce ludzi możnych, o których ci ten list powie, którego masz ten sens:

Nos Sendivogius de Ostrorog poznaniem., et Nicolaus de Michałow sendomirien., Nicolaus de Oporow lancicien., palatini, Schich Strachvicz, Hanus Lodlav, Scholtes Hugvicz, arbitri arbitratores et amicales compositores inter partes infra scriptas, videlicet illustrem principem dominum Conradum Album de Kozle ex una et magnificum dominum Zbigneum de Brzezie marschalcum regni Poloniae, qui nomine fratrum suorum nobilium Strzały ditorum, prefati ducis Conradi terrigenarum egit, fecit et composuit parte ex altera etc. etc. Videlicet quod praefatus dominus dux debet et tenebitur praefatis nobilibus Strzały, possessionem restituere bonorum et possessionum ipsorum sub ipso duce contentorum, realiter et cum effectu et jure renuntiare. etc. etc. Tunc autem dictus dominus dux praefatis nobilibus de bonis, possessionibus jam dictis tenetur restituere omnia percepta et levata. Captivi vero per dictos nobiles Strzały detenti debent liberi esse et dimitti, et sine aliquo pacto relaxari, spoliis et aliis rebus a praefatis captivis per ipsos nobiles Strzały receptis, duntaxat pro se reservatis, et etiam praefatos nobiles pro poena et solutione interfectorum debet solutos dimittere, nec ad aliquam poenam astringere, nec non ad alia quae ibi perpetrarunt, praefato domino duci et suis erunt debiti et astricti. Nos itaque praefati arbitri arbitratores et amicales compositores nobilibus Strzały de amplius facien. sive atemptan., querelis, gueris et litibus, vel aliquo alio modo occasione ditorum bonorum et possessionum contra dictum dominum ducem et suos perpetuum imponimus silentium, praedictum dominum ducem minime debent impediri, pro quibus omnibus nobilibus Strzały, ad quos praefata bona et possessiones de jure spectare videntur, extat fidejussor praedictus dominus Zbigneus de Brzezie marschalcus regni, haec rata, grata teneri, sub fide et honore. Datum in Niepolomice ipso die beatae Helizabethae viduae, anno Domini 1421.

Tego pomienionego Konrada księżę, tak byli przymusili ci Strzałowie do jednania, że ich szukać musiał sam z tem, zastąpili mu w miejscu tajemnym, kiedy jechał do folwarku, których gdy straż księcia albo szpiegowie spostrzegli, księżęciu znać dali; on prędko na koń wpadłszy ujechał od sług i od woza. Strzała woźnicy biczysko złamawszy, kazał go połowicę wetchnąć mu w piotrową, i tak na konia wsadzić, a jechać

za panem kazał, i to mu powiedzieć, że go wrychle tak na konia wsadzę, jako i ciebie. On zatem gdy go to doszło, i on przestrasz, czynił staranie pilne, aby był przespieczon od tak czulego nieprzyjaciela. A gdy się z nim pojednał, starał się on, aby przyjechał do majątności swej, którą mu odejmował pierwej; to mu potem i przydawał, ale jakoś wyżej czytał, król Jagiełło puścić go też z ziemi swej niechciał.

W roku 1478 Mikołaja Strzałę wspomina list *Clarae Tumbae*, że był dał sto czerwonych złotych do konwentu, chcąc mieć bractwo z zakonnikami, i tam potem na służbie miłego Boga żywota dokonał.

Jerzego Strzałę wspominają księgi ziemskie krakowskie, kiedy czynił oprawę zenie swej na Sosnowicach, wianował dwieście grzywien, i tak wiele przywianku, a tę mianuje Barbarą córką Mikołaja Słupskiego. To było w roku 1464.

Jana Strzałę wspomina list ugodny, którym się jednał z Januszem książęciem opawskim za sługi swoje w roku 1482.

Jarosza Strzałę wspominają listy po czesku pisane, gdy trzymał ugodę z Ślązaki w roku 1543.

Jan Strzała za pamięci ludzkiej był podstarościm krakowskim, za Kmity, którego był syn Michał Strzała starostą tyszowieckim i krajezym króla Augusta; miał za sobą Wielopolską z domu Stary koń z fraucymeru, która potem była za Łaszczem podkomorzym belskim, i starostą chełmskim.

Piotr Strzała syn Janów wtóry, był wieku mego burgrabią krakowskim i poborcą; mąż r. p. zasłużony; zostawił z Dębińską z domu Rawa potomstwo.

Jeronim brat tegoż Piotra, który trzymał działem Benczyn, zostawił z Taszycką syna Jarosza, który w cudzych krajach na sprawach rycerskich z miłości się bawił. Miał potem za sobą Dębińską podsędka krakowskiego córkę.

Tegoż herbu oprócz Strzałów w Polsce nie wiem, aby inszy jaki dom który używać miał.

Inszych domów wiele zacnych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE WARNIA.



Tak Długosz pisze, że był nadan *forti et heroico viro* Rak rzeczonemu, tak to chcą, że w Węgrzech miałby być nadan, wszakoż jako dawno, niemasz o tem nic pewnego, tylko *proclama novum* otrzymał, gdy u Warni *fortis heroici viri operam publice* okazał w r. 1444.

Od tego męża idą **Gnoińscy**, dom znaczny, który z męstwa i z innych pocziwych spraw wielkie imie w Polsce i między inszemi narody niesie, zwano przodki ich **Nosalami**.

Pamięć niesie ludzka Jana męża sławnego, który był zostawił tylko jednego syna Przecława, który był starostą nowego Miasta Korczyna, ten zostawił synów ośmi.

Mikołaja, który był hetmanem nadwornym; pojman był u Bukowiny, zostawił synów pięciu, trzej młodo umarli, tylko dwa żywi zostali: Stanisław i Jakób, którzy mieli Piaski u Nowego Miasta i insze wsi przyległe. Stanisław zostawił syna Jana i córkę Barbarę Straszową; był to mąż godny i dobrze zasłużony rzeczypospolitej; był czas długi podstarościem nowomiejskim.

Jakób brat jego był także mężem znacznym, zostawił z Secygniewską syna Jana, męża znacznego, w sprawach rzeczypospolitej biegłego, od którego także zostało potomstwo.

Lempart syn wtóry starosty nowomiejskiego był obożnym koronnym, mąż sławny, miał synów dwu: Lenarta i Andrzeja, który zostawił z Bobolanką potomstwo.

Lenart, trzeci, rotmistrz sławny i mąż wielki, w Węgrzech zginął, mężnie z nieprzyjaciół czyniąc.

Przeclaw syn czwarty starosty nowomiejskiego, mąż był znaczny i zasłużony rzezypospolitej, miał synów ośm: Jana, szcedł *sterilis*.

Stanisława męża znacznego. Zostawił dwu synów: Adama, miał za sobą Ora-czewską, szcedł *sterilis*, i Krzysztofa.

Krzysztof, trzeci syn Przeclawów, mąż sławny, w Węgrzech na sprawach rycerskich się bawiąc, szczęścia wielkiego używał, nieprzyjaciół mężnie gromił, nie mając tylko sześć a trzydzieści koni, czterysta hajduków pojmał i wiele znacznych zasług jego pamięci godnych. Zostawił był synów czterech, wszakoż wszyscy zesłi *steriles*, żon nie mieli, drudzy jako Chryzstof mąż znaczny, którego był najechał Ferens Umieński i do więzienia wziął. Dwie córce zostały, które w domy obce majątność wniosły niemalą: Jadwiga Sienieńska kasztelanka zarnowska i Barbara Chycka.

Andrzej syn Przeclawów czwarty, starosta nowomiejski i burgrabia krakowski, szcedł *sterilis*.

Przeclaw, syn piąty wyżej pomienionego Przeclawa, starosta wysocki; ten był zostawił synów pięć; dwa zmarli młodo.

Piotr podkomorzym mielnickim w Litwie, nie zostawił potomstwa.

Krzysztof był truckaszem króla Augusta.

Przeclaw dworzaniem tegoż pomienionego króla, mężowie znaczni.

Mikołaj, szósty syn Przeclawa, szcedł *sterilis*. Piotr i Zygmunt.

Dom Lekszyckich z tymi Gnoińskimi jednej dzielnice, znaczni z męstwa w równej sławie.

Zarzekich dom także starodawny i znaczny, jedneje dzielnice z wyżej pomienionymi.

O inszych domiech wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE GRABIA,



którego używali przodkowie białych między trzema górami na żółtem polu, z którym przodek przyszedł z Czech, jako Długosz opowiada temi słowy: *Genus de baronibus ex Bohemia ortum ducens, uti modernis temporibus Rosconum praeclara familia viget et habetur, ex qua hic in Poloniam nonnulli devenien. in terra siradien. prope oppidum Piotrkow in jure Vola, a qua familia, quae illud hodierno tempore vocatur Grabina Vola, et demum in Masovia familiam suam numerosam propagaverunt.*

W katalogu wspomina Bronisława archidyakona gnieźnieńskiego, i faktora wszystkiego arcybiskupstwa, za Jana Kropidla arcybiskupa, potem i za Henryka z książąt legnickich w roku 1300 i 4.

Wieków mego było domów wiele możnych tej rodziny, jako naprzód Grabowie w sieradzkiem i w lubelskiem województwach.

Psucy, z Psucina wyszli, w chełmskiej ziemi w Rusi i w płockiem województwie.

Lipscy w bełskim województwie, z których Świętosław był mężem w sprawach rzeczypospolitej biegłym, był podstarościm bełskim; są Lipscy w kaliskiem województwie, dom znaczny.

Skaszowscy, dom starodawny, znacznie zasłużony, w Żmodzi mają majątność nabytą i opatrzenie od króla Zygmunta Augusta.

Gościmińscy w ciechanowskim powiecie dom starodawny.

Dom **Arciechowskich** starodawny i znaczny na Podlaszu, mają i w warszewskim, dom rozrodzony.

Świerkowscy w zakroczymskim powiecie, dom starodawny i rozrodzony, z którego był jeden wieku mego kanonikiem płockim.

Wiszeńscy Jalbrzykowie na Podlaszu, dom w drohickim powiecie znaczny, był Andrzej pisarzem grodzkim brańskim. Fabian brat jego przy Uchańskim arcybiskupie służył dworzańską.

Dobrogowscy z tymiż jedną dzielnicę mają, w bełskim województwie.

Czarnowscy od Warszawy dom starodawny i rozrodzony.

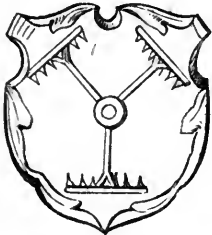
Jalbrzykowscy w zębrowskim powiecie, dom rozrodzony.

Dom **Kroczewskich** w zakroczymskim powiecie starodawny, i znacznie bywali przodkowie r. p. zasłużeni; kanonikiem był jeden przemyskim, drugi był kuchmistrem u króla Zygmunta Augusta, na chlebie rycerskim wiele znacznych odeszło mężów pod Sokołem; jeden wieku mego zabity w Moskwie.

Szczypierskich dom tamże w zakroczymskim powiecie starodawny.

Świeżewskich dom w Mazowszu rozrodzony, i wiele inszych.

Noszą drudzy troje grabi takim kształtem, jako w Rusi dom **Chocimierskich** znaczny. Był Wojciech Chocimierski wieku mego mężem sławnym, rotę wodził, w potrzebach z niemi bywał za panowania króla Stefana w Moskwie; mają u Rohatyna majątność, drudzy na Podolu u Kamieńca.



O KLEJNOCIE BROCHWICZ,



który przyniesion z Niemiec; tego używają w białem polu czerwonego.

Sobkowie familia dawna i znaczna w Polsce, używają jelenia z koroną, naszy tak, jako województwo lubelskie, insi używają bez korony.

Dom to był wieku mego tych **Sobków** znaczny, pisali się de Sulejow. Wspomina list króla Zygmunta w roku 1544 w domu Korycieńskich, kiedy Wojciech Korycieński starosta przedecki skupował Mikołaja, Stanisława, Chryzstofa Sobki z zamku Solca, który przedtem przodkowie ich w summie trzymali za znaczne zasługi od dziada Zygmunta króla.

Wiekui mego byli dwa bracia: jeden starostą warszawskim, od którego tylko dwie córce zostały: Radziwilowa podczaszyna litewska i Ciołkowa na Zelechowie, które wielką majątność w te domy pomienione wniosły. Drugi był kasztelanem sędmierskim i podskarbig koronnym, którego zostali trzej synowie i

córki: Sienieńska i Drojevska podkomorzyna przemyska.

Ci zasię co używają jelenia bez korony, jest ich wiele domów znacznych, jako na Podgórzu Wiktorowie dom znaczny.

Wojakowscy tamże w krakowskiem województwie i w przemyskiej ziemi mają.

Kący z krakowskiego województwa od Czehowa, z których Ostafi był mężem znacnym, czopowe, pobory w Prusiech i w Rusi trzymał.

Polomscy tamże dom znaczny. **Grabanowie**. **Szalowscy**. **Dobrociescy**. **Bruszkowscy** tamże, i inszych wiele w onym kraju.

W Wielkiej Polsce dom Pateckich znaczny i zasłużony rzeczypospolitej, jako był Filip, który szczedł *sterilis*; trzymał na Pałkach majątność.

Seweryn, który na Kujawach wziął dział, był mąż znaczny i uczony, w cudzych ziemiach z młodości się schował.

Sebestyan, którego urodziła Zebrzydowska, jakoś czytał pod Radwanem, który trzymał majątność na Krainie, zostawił z Orzelską z domu Drya *alias* Mutina potomstwo, mąż znacznie r. p. zasłużony.

O inszych domiech tam w onym kraju prze dalekość wiedzieć pewnie nie mogę, których jest wiele; także w inszych województwach.

O KLEJNOCIE BROCHWICZ.



coż: Siarżbicki, w województwie
 Ci zaśig co najwziasz Jeleni
 Podgórn Wiktorste dom znany
 Wojkowsy także w krajach
 Kary z karkonarskiego województwa
 czynn, cożig poboty w Irsku
 Polowsy także dom znaczny
 i inszych wiele w onym kraju

O KLEJNOCIE **KORZBOK,**



który przyniesion z Śląska, nosili trzy karpie złote w polu białem, bywali ludzie zawsze możni i zasłużeni r. p. jako dom Rybleńskich, którzy są właśni Korzbokowie. Wspomina w Krakowie *epitaphium* na zamku w kościele wielkim Jana Korzboka temi słowy:

Reverendus dominus Joannes Korzbok de Vitkovo, decanus gneznen., scholasticus plocen., canonicus cracovien., singularis studiosorum patronus, obdormivit in Domino anno 1573, die secunda Augusti, aetatis suae 80. Ten do akademii krakowskiej fundował tysiąc złotych.

We Włocławiu wspomina *epitaphium* Piotra temi słowy:

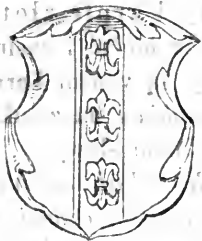
Hic jacet venerabilis dominus Petrus de Korzbok canonicus vladislavien., obiit anno 1500.

Zajglicowie tegoż herbu używają, którzy przyszli z Śląska do Polski, jako Jan w Rusi był mężem uczonym, we Lwowie mieszkał, syn jego Dangieli w Krakowie pojął Alancównę, dawnej familii i znacznej w mieście onem.

Piotr drugi Zajglicz w Lublinie miał majątność i tam potomstwo zostawił, wszakoż ci wszyscy miejskich praw używali, handlami i szynki się niektórzy bawili, co *contra jus nobilitatis polonicae*.

O inszych domiech prze szerokość królestwa wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOŃCIE BODUŁA,



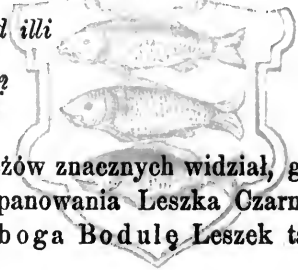
który ma być trzy lelie białe w polu błękitnem; zkąd przyniesion, albo za co i komu nadan, pewnego nie najduję, i jeśliby potomstwo w tym wieku przodków onych, którzy go używali jeszcze było.

Katalog opowiada według Janiciusa, Marcina arcybiskupem gnieźnieńskim, ale Długosz pisze, iż go nie doszło; na miejsce jego dano Marcinowi z domu Strzemie, wszakoż i ten umarł w Bononii nie dojechawszy na tę stolicę. To było w roku 1279. Byli wzięci po Filipie z domu Gozdawa w r. 1278. Po nich obran Włostybor z domu Gozdawa. Ale o tym pisał *Janicius poeta* te wiersze:

*Munere pontificis monacho data Gnezna, sed illi
Dum reddit infoelix Felsina busta dedit.
Tam cito cur moreris legum jurisque perite?
Non potes an Stigias vincere jure deas?*

Na różnych liściech nazwisk od tego herbu wilem mężów znacznych widział, gdzie *praesentiam* ich opowiada, jako naprzód w roku 1283 za panowania Leszka Czarnego, Pomścibora Bodułę *cum fratre dicto Nadbor*. Dadziboga Bodułę Leszek także opowiada na liście klasztoru sędomierskiego w roku 1289.

W tym wieku o potomstwie wiedzieć nie mogę.



O KLEJNOCIE

MORA,



który przyniesion z Niemiec, ma być głowa murzyńska związana czarną chustą po same ramię, na polu czerwonym czarna, której własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich wieku mego, które znać i wiedzieć o niem mogą w tak szerokim królestwie.

W roku 1034 wspomina katalog biskupem wrocławskim jednego temi słowy:

Venantius homo externus in locum Andree successit. Vixit annis 21, obiit anno 1055 in Parcaniae, et ibidem tumultatus, moribus et genere nobilis, de familia, quae caput hominis nigrum defert, in cuius locum Andreas secundus successit.

Tak to niektórzy twierdzą, żeby Polak jeden sprawami rycerskimi się bawiąc w ziemi albo królestwie portugalskiem, gdy z przyległemi sąsiedzy na jednej insule wojna się zaczęła, a wojska się ściągnęły, panowie oni nie chcąc wielkiego krwi rozlania widzieć między

sobą, postanowili to, aby on dał jednego z wojska swego, on także drugiego, któryby z onych dwu wygrał, ci ludzie mieli być pod mocą tego króla. Wysłał król portugalski Polaka, on drugi Murzyna. Gdy do siebie jechali w czólniech, odepchnął Polak swój na stronę. Pytał Murzyn, czemuś to czynił? Powiedział: Cóż mi po dwu, dosyć będzie miał na jednym ten co wygra.

Wtem do siebie skoczyli, przemógł prędko Polak Murzyna, uciawszy mu głowę,

przyniósł do króla swego. Zatem się wojska rozjechały, rycerz od króla udarowan, i ten herb na czasy wieczne do tego mu przydan.

Wiele potomstwa jego w Polsce w tym wieku, jako **Nietykszowie w Mazowszu dom starodawny i znaczny.**

Mieszkowscy tamże w Mazowszu dom starodawny.

Sławscy u Łomży dom starodawny.

Sorcowie tamże.

Grzymałowie tamże.

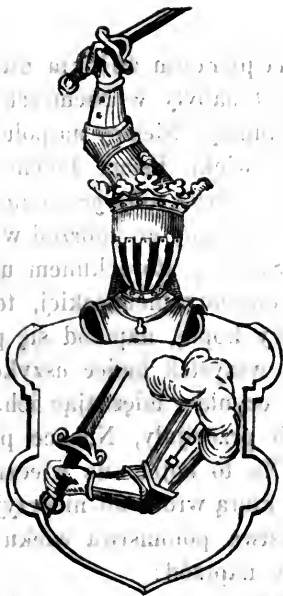
Kosubowie w warszawskim powiecie; domy wszystkie rozrodzone. W drogickim powiecie barzo wiele rycerstwa tego herbu, i w inszych krainach także.

MORA



Wtem do siebie skoczyli, piewnogi przedk Polak Murzy, odgwyz tu stano,
 na jednym ten co wytra.
 strone. Pytal Murzy, exans to rany, twiedzial. Co ni potan, doz ledzian
 Polaka, on drugi Murzyan. Gdy do szon, jechali a wydzial, co ni potan, doz ledzian
 x onych dwu wytra, ni Indzie noty. Wof mang co ni potan, doz ledzian
 pona, postanowili to, aby on dal osono x wojska osony, co ni potan, doz ledzian

O K L E J N O C I E P O G O N I A,



który ma być ręka z obłoku zbrojna, miecz goły trzyma na żółtem polu. Długosz tak pisze o nadaniu jego temi słowy:

Clenodium autem hujusmodi datum fuit primario Clementi de Clajow, et Joanni diacono canonico cracovien., Nicolao Bielunka Hungaris, et aliis militibus za panowania króla Ludwika.

Od tych pomienionych przodków wieku mego było niemało potomstwa w krakowskiem województwie, jako Sudowie; z tego domu wiele zasłużonych mężów różne przywileje opowiadają na liściach andrzejowskiego klasztoru. Wspomina Sąda wojewodą sędomierskim w r. 1361, i wiele inszych mężów znacznych. Wiek mego w temże województwie było potomstwo tych Sądów.

Wandzonowie w krakowskiem województwie.

Ujejscy tamże w krakowskiem dom rozrodzony.

Replńscy w wołkowiskim powiecie w księstwie litewskiem.

Hunorowscy w Wielkiej Polsce, których potomstwo wieku mego we Szedzie miasteczku królewskiem w poznańskiem województwie majętność mieli, zwano ich Kamienicznymi że w Kamienicy mieszkali.

Stanisław Hunorowski własny przodek ich będąc człowiekiem możnym i nau czonym, był *baccalareus artium*, fundował tamże we Szedzie dwie kanonije, którym i w tym wieku potomstwo jego podawa kapłany.

O inszych domiech wiedzieć nie mogą, acz ich jest w różnych województwach niemało.

O KLEJNOCIE PRZYROWA,



który ma być kopia z proporcem żółtym na czerwonym polu. Ten klejnot nabyty w Niemcech, albo na Śląsku, w onę bitwę fortunną z Niemcy na polu przed Wrocławem, które w tym wieku Psem Polem zowią. Był przodek herbu tego *Miroslaus miles gregarius*. Tak o nim świadczy *Albertus Stropa*, gdy go naprzód w szyku postawił Bolesław między Słężaki, które klinem uszykował, nie mogąc przerwać piechoty niemieckiej, ten najpierwszym będąc, złożywszy kopią, naprzód się przebił w pośrodek, za którym on wszystkie hufce uszykowane wbieżał, mężnie z Niemcy czyniąc, mieszając ich. Gdy się drugie wojska do nich przebijały, Niemce potrwożyli, tyłu podać musieli. Za to hojnie na wieczną pamięć udarowan tą bronią, którą wrota do nieprzyjaciela otworzył. Od tegoż rycerstwa potomstwa wieku mego było wiele znacznego; jako naprzód:

Dom Zawiszów starodawny i znaczny, z których jeden był wieku mego starostą liwskim za panowania króla Augusta mąż dobrze rze-
czypospolitej i królowi zasłużony.

Dom Drwalewskich w Mazowszu starodawny i znaczny.

Dom Goślińskich w mazowieckiem województwie starodawny i rozrodzony. Był N.
wieku mego kanonikiem lwowskim i plebanem rypińskim.

O inszych domiech prze szerokość królestwa wiedzieć nie mógłem.

O KLEJNOCIE TOPACZ,



którego używali przodkowie sępiego skrzydła czar-
nego i nogi żółtej na czerwonym polu. Pisze
Długosz o przodkach temi słowy:

*Genus hungaricum, quod Casimirus Magnus ex Hun-
garia attraxerat propter eorum militiam et virtutes, erant
viri robusti; ad bella valentes, a Slavis ortum ducentes.*

Wiekui mego było wiele domów znacznych tej fa-
mili, jako naprzód dom Kopycieńskich w Rusi starodawny
i znaczny, mężowie sławni w tym domu bywali. Byli
dwa bracia rodzeni: Stanisław i Ostafiej, zosta-
wili potomstwo.

Dom Błudnickich tamże starodawny i znaczny.

Dom Występów tamże starodawny i znaczny; byli
wiekui mego Jakób i Stanisław mężowie wyborni,
z Turki, i z Tatory, i z Wołochy w potrzebach zna-
cznych bywali, z wielką sławą domu swojego, byli wiary
greckiej.

Dom Bydlówskich starodawny i znaczny w onymże kraju.

Dom Kurzewskich w rawskim województwie starodawny, bywali mężmi znacznymi
w sprawach rycerskich.

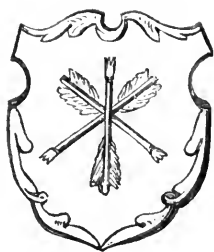
Miedźwieccy w Wielkiej Polsce, dom starodawny.

Borzynowscy w sędmierskiem województwie, dom starodawny i znaczny.

Sroczkowscy tamże w sędmierskiem, dom starodawny.

Krypsey w Rusi. Wspomina *epitaphium* Piotra Krypskiego u Barnadynów w Samborze.

Inszych wiele domów w różnych województwach, o których ja wiedzieć nie mogę.

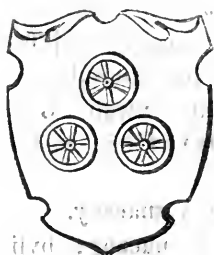


O KLEJNOCIE BELTY, który tu przyniesion z Morawy do Polski, mają być białe w polu czerwonym, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Acz u nas tu w Polsce dawno potomstwo herbu tego jest znaczne i zasłużone r. p., ale prze niedbałość historyków zaniedbane i niewspominane aż po ten czas było. Wszakóż wieku mego był dom Chochorowskich na Podgórzu u Sącza, z którego dwaj *adolescentes eximiae virtutis* na imie Wojciech i Jan, którzy się naukami wyzwolonemi bawiąc pomarli w Krakowie, ciała ich u świętego Franciszka w kościele leżą, nad którymi chorągiew i text jest napisany.

Sniechowscy, którzy z tymiż Chochorowskimi jedneje są dzielnice, i tak tych Chochorowskich przedtem zwano, dom starodawny.

O inszych domiech prze dalekość wiedzieć nie mogłem.



O KLEJNOCIE BERSTEN, który tu przyniesion z Niemiec do Polski; mają być trzy kółka płużne żółte w polu czerwonym, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, o którym ja wiedzieć mogę wieku swego.

Od czasu dawnego jest tu w Polsce ten klejnot, którego przodkowie byli znacznie zasłużeni r. p., wszakoż prze niedbałość historyków zaniechany.

Był dom Karniowskich znaczny w sieradzkim województwie, w powiecie radomskim. Był Piotr Karniowski podsędkiem onej ziemi, człowiek uczony i zasłużony r. p. i bacznie pilny urzędu swojego.

Wierzchlińscy na Śląsku, z których jeden był rotmistrzem na Połocku za panowania króla Zygmunta Augusta, gdy Połock wzięt od Moskwy w roku 1563.

O inszych domiech wiedzieć nie mogłem.



O KLEJNOCIE KIZYNEK, który tu przyniesion z Śląska, ma być trąba czarna, na niej trzy lelie złote w polu czerwonym. Bywali to ludzie znacznie zasłużeni w ziemi onej, książętom i cesarzowi Karłowi piątemu; potem się przeniósł jeden z nich do Polski; był już za pamięci mojej Jan Kizynek mąż znaczny z biegłości w sprawach i w zabiegłości porządku i dobrego mienia, od tego był syn tegoż imienia Jan, który tylko jedyną córkę zostawił Annę, mąż dobrze zachowały.

O inszych domiech, któreby go używać miały, nie wiem.



O KLEJNOCIE RAMUŁT, który tu przyniesion z Francji do Polski, ma być pięć róż białych w polu czerwonym. Tego przypatrzwszy się własności, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tym wieku znać i wiedzieć o niem w tak szerokiem królestwie mogę.

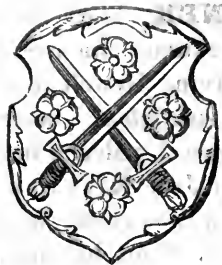
Balduina Francuza herbu tego opowiada katalog biskupem kruszwickim, który był wzięt po Paulinie Włochu z domu Ciołek w roku 1128. Nie był tylko rok i niecały, umarł, w Kruszwicy pochowan, po nim nastął Swidrigierus z domu Grzymała.

Znacznie potem nie wspominają przodków herbu tego skrypta żadne, tylko wieku mego były te familie znaczne, jako naprzód:

Ramułtowie na Podgórzu ludzie cnotliwi, był N. Ramułt *baccalareus artium*, który wiele pisał gratulacyj na zjazdy, na sejmy; umarł roku 1580. Był drugi plebanem w Cudzeu wieku mego.

Dom Czermieńskich starodawny na Podolu i w krakowskiem województwie, ludzie rycerscy.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIE STARODAWNYM WŁOSZEK, który ma być dwa miecza w polu czerwonym, cztery róże między nimi białe, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć mogę.

Marcelina Włocha katalog opowiada biskupem kruszwickim w roku 1015, który żył na biskupstwie lat ośmnaście, umarł roku 1033, w Dzierznie pochowan. Po nim nastął Venantius też cudzoziemiec z domu Głowa Murzynowa.

Tego klejnotu na Podlaszu, dom Włoszków używał wieku mego, był znaczny i możny. Był jeden podskarbin nadwornym wielkiego księstwa litewskiego.

O inszych domiech wiedzieć nie mogłem.



TACZAŁA KLEJNOT tak rzeczony, który tu przyniesion z Czech, ma być żóraw szary w polu żółtem, około szyi dwie gwiazdy w polach czarnych. Tego klejnotu drudzy używają przez gwiazd, o czem przypatrzysz się własności herbu czytać będziesz.

Wzmianki o przodkach herbu tego znacznej w żadnym skrypcie historyków dawnych naleść nie mogę, a chociażbyśmy też i o nich czytali, gdyż niedokładnie o nich wzmiankę czynią, trudno za pewne twierdzić.

Wiek mego było potomstwo, którzy herbu tego używają, naprzód Gierkowie, którzy tu z Czech przyszli, jako był Henrych na dworze hrabiów z Górki mężem w sprawach domu tak możnego znacznym na którego głowie wszystkie sekreta i insze sprawy wszystkie przełożone były, które wiernie, życzliwie i z pochwałą panów onych odprawował, z kąd nietylko od samych panów, ale od obywatelów krain onych był poważan.

Bartkowscy w radomskim powiecie w sieradzkim województwie, dom starodawny i rozrodzony był wieku mego.

Rożnowscy tamże w radomskim powiecie, dom starożytny i rozrodzony był wieku mego.

Czaple na suchej gałęzi używają na Śląsku Kochezyccy; z tego domu bywali mężowie dobrzy, jako był Jan Kochezycki mężem znacznym, który od cesarza Maxymiliana był posłem do Polaków *in interregno*. Tego matkę miał za sobą Marcin Dzierzanowski z domu Gozdawa, w hełmie także czapla i serce w pierzu orlem.

O inszych domiech przez dalekość wiedzieć nie mogłem.

KLEJNOT STARODAWNY DĄBROWSKICH, w Prusiech, jakieby nazwisko miał, dostatecznie wiedzieć nie mogę, tylko jest panna rozczosana w szacie białej, koronę na głowie mając, we dwie trąbie zaraz trąbi w polu czerwonym, helm taki właśnie jako oto widzisz; przyniesion z Prus z Inderlandu, albo z dolnych Niemiec.



Był klejnotu tego Hektor Dąbrowski, którego wspominają przywileje i metryka. Ten służąc królowi Kazimierzowi, za znaczne posługi otrzymał starostwo radzińskie, które aż do tego czasu trwa w domu Dąbrowskich, jest ta Dąbrówka wieś u Radzina, z której się piszą.

Ten to Hektor miał dwóch synów: Mikołaja, szczedł *sterilitar*, Jana, ten był szkaradzie od nieprzyjaciół usieczon u Chojnicz, uległ między trupy, potem był od swych nalezion i opatrzon, tak że potem był dobrze zdrów i potomstwo zostawił: Naprzód Bartosza, który w Węgrzech na rycerskich sprawach będąc czas niemaly, wiece a mężnie z każdym nieprzyjacielem w potrzebach czyniąc, umarł tamże.

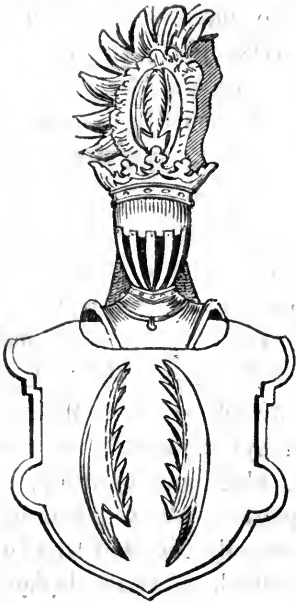
Mikołaj syn Janów w Moskwi zginął.

Jan syn Janów był wojewodą chełmińskim i radzińskim starostą, w wielkich sprawach króla pana swego i r. p. często się bawił, zostawił synów dwu.

Hejk albo Hugo Dąbrowski, syn tegoż Jana, starosta radziński, z Katarzyną Działyńską wojewody chełmińskiego córką zostawił synów sześć: Jana, Mikołaja, Michała, Stanisława, Andrzeja i Szczęsnego. Córek cztery: Helźbietę Lichytanową, Zofią, Katarzynę i Magdalenę.

Jan brat tegoż starosty radzińskiego, zostawił z Działyńską córkę Helźbietę Konopacką. Potem z Gluchowską synów pięć, z których jeden młodo umarł, i córkę Magdalenę.

O inszych domiech prze dalekość wiedzieć nie mógłem.



KLEJNOT ten w Prusiech nosili z dawna Luziańscy, który ma być zęby rybie białe w polu czerwonym, w hełmie także na skrzydle sępiem albo orlem. Ten klejnot wyniesion z ziemi myszarskiej.

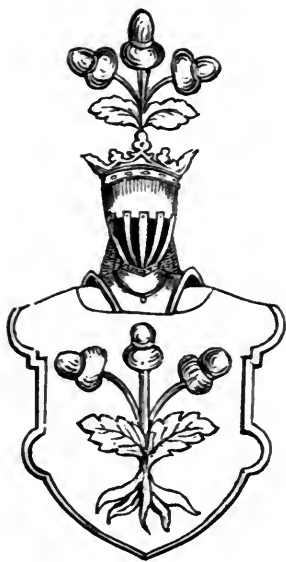
Zdawna wieley ludzie byli tej familii, jako wieku nie barzo dawnego był jeden wojewodą chełmińskim Jan, którego często przywileje wspominają.

Tegoż wojewody córka porodziła dzisiejszych Dąbrowskich, Hejka starostę radzińskiego i Jana brata jego.

Fabian Luziański, jako to wspominają skrypta niektóre i katalog, był biskupem alsperskim; bywali to zawsze ludzie tacy, którzy wszelakę enotę a prawdę nad wszystkie skarby sobie przekładali.

W tym wieku od tych Luziańskich, jeśli jest potomstwo własne, wiedzieć nie mogą albo jeźli która in-sza familia klejnotu tego używa w tem tam państwie.

O KLEJNOCIE DĄB,



który tu z Czech zaniesion; ma być drzewo żółte w polu czarnem, dwa listy wzgórz, trzy żółędzie takim kształtem, jako widzisz tu wykonterfetowane.

Tego klejnotu mężowie w sprawach rycerskich biegli bywali, o czem świadczą napisy na grobiech w Pradze, a pisali się de Prożycie.

Jako Prokop Żółędz de Prożycie był hetmanem wojska praskiego, o którym w Pradze na grobie powieść *epitaphium* pisane w te słowa:

Anno partus virginiei 1518, luce Saturni, ante divi Nicolai festum, insignis ac strenuus miles dominus Procopus Żółędz de Prożycie, dux exercitus pragen. etc., letaliter peremptus, hic humo tumulatus est.

Ten u królów węgierskich na służbach rycerskich się wychował, jako u Matyasza króla, u Władysława, u Ludwika, potem u króla polskiego Zygmunta pierwszego. Ten był pojął córkę Francbanka rajcy krakowskiego, z którą jechawszy do Czech, zostawiwszy potomstwo umarł.

Zygmunt Żółędz syn Prokopa pomienionego, który się w Niemczech chował, i tamże się ożenił, miał za sobą Hailerownę, z którą zostawił syny.

Joachima, który w wojsku węgierskiem na Tokaju służył, był porucznikiem hetmańskim rajtarskich koni, jako oni zowią, przedtem na morzu służył żołnierską królowi hiszpańskiemu, był chorążym na Hormadzie, jeździł potem w poselstwie od cesarza do moskiewskiego kniazia.

Tenże jadąc w łowy z królem duńskim, skoczyli za wieprzem, przyszli na rów szeroki i głęboki, zwierz przeskoczył rów, Żołądz za nim na koniu, obrócił nazad zwierz i ubił. Prosił go potem król o on koń, aby mu go za pieniądze nażyczył, za coby go tylko śmiał zacenić. Który bacząc chęć królewską do niego, zsiadł, a darował mu go zaraz; którego król obdarować kazał, do tego łańcuch z siebie zdjawszy, i szpadę od boku swego odpasawszy, darował.

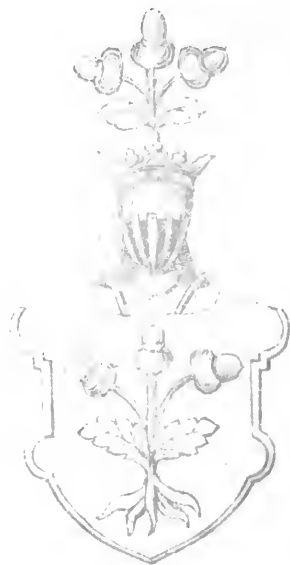
Drugi syn Zygmunatów, brat rodzony tego Joachima Prokop, tamże przy bracie żołnierską się bawił na Tokaju, mąż także sławy wielkiej między ludźmi rycerskimi.

Tegoż Zygmunta dwie córce, jedna za Januszem a Funstein doktorem i radnym panem księstwa olsztyńskiego, druga panną na ten czas.

Siostra rodzona tego pomienionego Zygmunta była za Mikołajem Orzechowskim, który się pisał z Sierści, był podżupkiem wielickim.

Achlerowie w Krakowie mieszczanie tego herbu używają.

Więcej potomstwa tego herbu nie znam.



O KLEJNOCIE

O KLEJNOCIE

DRZEWICA,



który acz jest w Polsce nabyty, wszakże mężowi postronnego narodu, który u wsi tak rzeczony z nieprzyjaciół wiele czynił, gdy był wystan od wojska księcia sieradzkiego naprzód wiedząc o ludziach, na straż, a iż wojsko litewskie czyniąc wielkie szkody ogniem i mieczem barzo ubezpieczniało, ten pomieniony rycerz imieniem Archadus, lud on sprawiwszy, który miał w poruczeniu swem, poraził na głowę on zagon pogański, gdzie się zajuszli dobrze na onej ociążonej lupem Litwie, dawszy znać wojsku polskiemu, aby mu na pomoc przyciągali. Wiele potem Litwy porazili, za co udarowan był znakiem tym na wieczne czasy.

Było wiele rycerstwa wieku mego, co tego herbu używali, jako Zajackowscy od Piotrkowa, dom starodawny i znaczny.

W krakowskim województwie dom Popławskich, z którego wieku mego był N. Popławski mężem uczonym na dworze cesarskim, nauk wyzwolonych w postronnych krajach dokonawszy, czas długi się potem bawił u arcyksięcia; był mąż godny i w rzeczach biegły które należały r. p.

Janowa Gruszczyńska tego herbu i domu była.

O innych domiech prze szerokość królestwa wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE

MURDELIO,

który tu przyniesion z karwackiej ziemi, używali go przodkowie w polu czerwonym miesiąca żółtego i krzyża, pod spodkiem gwiazdy. Przyszedł za panowania Jagiellowicza Jerzy Murdelio, wiedząc o potrzebie, którą miał król pomieniony z Krzyżaki. Będąc wdzięczny, przyjazdu jego, dał mu opatrzenie na śląskiej granicy we wsi Młodaszynie wójtowstwo, z kąd go potem i potomstwo jego Młodaskimi nazwano.

Ten potem Jerzy Murdelio za panowania króla Olbrachta na onej wojnie w Wołoszech na Bukowinie zabity, zostawił synów pięć mężów, wybornych, od których jeden był wieku mego Kasper Młodawski rotmistrzem i starosta smeltyńskim, dzierzawcą powentskim. Ten od początku prawie wojny z Infanty tam się ustawicznie bawił, rotę znaczne wodził, w potrzebach z niemi wielkich bywał, mężnie nieprzyjaciół onych krain gromić pod Anselem, Newlem, gdy im pod Liodenem armatę wzięto, rotmistrza Joan Benedykta szwedzkiego królowi Augustowi przywiódł.

Tenże w roku 1568 pod Smeltynem nie mając tylko ośmdziesiąt koni, sześć set Moskwy ludu jezdnego a czterysta pieszych, na głowę poraził i żywych sześćdziesiąt do starosty zmużdzkiego Jana Chodkiewicza na ten czas hetmana przywiódł, zamek Smeltyń od Moskwy wydarty wziął, a kosztem swym mocno zabudowawszy, długo z niebezpieczeństwem życia swego bronił, rany i więzienie podejmował, żadnej potrzeby przez wszystkich czas nie omieszkiwając, dokąd Stefan król Infant nie dostał.

Potem, gdy król Stefan z wojskiem do Moskwy wtargnął, wszędy sobie mężnie z rotą poczynał, pod Połockiem i w inszych, o czem w historii mieć będziesz.

O inszych domiech w tem królestwie wiedzieć nie mogłem.





CIELĄTKOWA herb dawny w Polsce, ale jako jest nadan, albo z kąd przyniesion, dostateczniem się wywieźć nie mógł; używali półtora miesiąca ze trzema gwiazdami, wszystko żółte na polu błękitnem. Byli Cielatkowie ludzie rycerscy, którzy tego herbu używali; w tym wieku jeśli potomstwo ich jest własne, albo w którym kraju, dowiedzieć się pewnie nie mógł; jedni powiedali w sędmierskim województwie o niem, drudzy w ruskich krainach, trzeci w ziemi sieradzkiej.

O KLEJNOCIE DROGOMIER, który ma być trzy nogi zbrojne z ostrogami w polu czerwonym. Ten klejnot nadał Bolesław Krzywousty mężowi jednemu rzezonemu Drogomier. Któremu gdy pięci synów w bitwie z Niemcy zabito, trzech ochronionych przywiózł przed króla, żalony z płaczem mówiąc: żeć mię ci źli ludzie zagubili, syny moje, z którymim ci służył, pobili, trzechem ci jeszcze żywych przywiózł, z każdego wieczny żebrak, jeżeli tego sam, jako pan bacznym nie opatrzysz. Pocieszywszy go król on waleczny, jemu i synom dał znaczne opatrzenie, i ten znak na czasy wieczne z potomki ich, od których wieku mego były domy rozrodzone w Mazowszu, naprzód:



Potrykowscy mężowie wieley.

Romatowsy tamże dom rozrodzony, z których jeden w krakowskim województwie potomstwo zostawił syny i córkę Lutosła w ską pisarzową grodzką sądecką.

Sadowsy w krakowskim województwie.

Kikniowie w Prusiech w Kozłowie.

Inszych wiele domów w różnych województwach, o których prze dalekość wie dzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIE ŚWIERCZEK, który mienia, aby przyniesion, być miał z Grecyi, nosili go przodkowie w polu błękitnem. Wieku mojego było wiele domów, co tego herbu używali, wszakoż o przodkach, któreby wspominać miał historyk, który dla jakich zasług, tego nie najduję, tylko Długosz pisze o nich, że bywali *pacifici*.

U świętej Trójce w klasztorze w Krakowic u Dominikanów jest kilka grobów, na których ten herb wykonterfutowano, u Bernadynów na Stradomiu także na grobiech.

W poznańskim województwie domów jest znacznych niemało, jako naprzód: Kijewscy, Radzewscy, Krajkowsy.

Inszych wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIE DAWNYM W POLSCE KOT, którego z dawna przodkowie używali szarego w złotem przepasanu na czerwonym polu siedzącego. Pisze o nim Długosz, że ma być *catus marinus*, z kądby przyniesion, albo za co nadan, nie mógłem nic pewnego wiedzieć, tylko, że w Polsce bywali ludzie znaczni herbu tego.

W unija, tak jako o tem przywileje świadcza, ten klejnot przyjął na się i na dom swój Wojsnar Wilkolewicz. W tym czasie, jeśli potomstwo jego jest, i o tem wiedzieć nie mogę.

Sadewscy w krakowskim województwie.

Mikulawie w Pruszech w Kozłowie.

Inszych wiele domów w różnych województwach. O których pewnie nie mogę wiedzieć nie mógłem.



ALBA LUNA klejnot starodawny w Polsce, który ma być miesiąc biały, na nim czarna głowa końska na polu czarnem. Ten mienia, aby przyniesion być miał z Włoch, na ten czas, gdy wiara chrześcijańska w Polsce rozszerzać się poczęła; z tym klejnotem biskup napierwszy do Kruszwicy przyjechał imieniem Lucidus w roku 993. Umarł w Dzierznie, pochowan w kościele, który sam był fundował; po nim nastął Laurentius, o którym pisze, że był też cudzoziemiec, ale był *de humili stirpe*. W tym wieku niemasz nie i przedtem wzmianki o potomstwie tej familii.

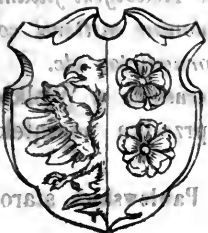
O KLEJNOCIE HELM dawnym w Polsce. U żadnego historyka nie znajduję wzmianki o przodkach, ani wieku swego wiedziciem nie mógł o potomstwie, tylko Długosz wspomina herb ten między drugimi temi słowy:

Helm. Domus seu arma, quae vocatur Helm, galeam habens hastiludiale pro insigni, ex qua prodeunt duo cornua pecorina, ex quibus prodit etiam una cauda pecorina.

Wszakóż nie widziałem go nigdzie tak, chyba dwa listy zielone dębowe, a na polu czerwonym.



O KLEJNOCIE MIĘSZANIEC, który ma być pół orla białego i dwie róże białe w polu czerwonym. Ten klejnot nadał był Kazimierz Wielki Niemierze i Pełce synom swym, które był spłodził z Żydówką rzezoną Hester, wszakoż ci co im herby nadano, nie zostawiwszy potomstwa, poginęli. W tym wieku niemasz, ktoby go używał.





O KLEJNOCIE GRYZYNA *alias LUPUS*, który ma być trzy liszki białe na czerwonym polu, przyniesion z Śląska albo z Niemiec; w onym kraju domy wielkie i znaczne tego herbu używają. W onę wojnę u Grunwaldu w wojsku niemieckiem były chorągwie z takim znakiem, o czym niżej czytać będziesz.

W Wielkiej Polsce domy są znaczne, które tego herbu używają, jako dom Gostyńskich z dawna rzeczypospolitej zasłużony i królom panom swym; bywali senatory i urzędnicy ziemskimi.

Na dobrzyńskiej ziemi Dulscy używają, wszakoż tylko jednej liszki.

O inszych domiech wiedzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIE WIERZBNA, który z Śląska przyniesion do Wielkiej Polski, używali go przodkowie białych lelij w polu błękitnem, słup na koronie, strzała przezeń. Wspomina *Albertus Strepa* temi słowy jednego: *Modico igitur post hoc intervallo temporis, dominus Sendivogius de Subino, associatis sibi quorundam procerum filiis, videlicet: Michaelis comitis de Wierzbna, Joannem fratrem Jaskonis patruelem de Melstin etc. etc., inivit Hungariam ad supplicandum reginae, ut Hedvigim filiam suam versus Poloniam in reginam Poloniae mitteret coronandam, offerens inobsides juvenes praedictos etc.*

Wiekui mego był dom Rydzęńskich w Wielkiej Polsce znaczny, którzy od tego przodka początek swój wiedli.

Tamże w tym kraju dom Pawłowskich starodawny i znaczny.

O inszych przez dalekość wiedzieć nie mógłem.

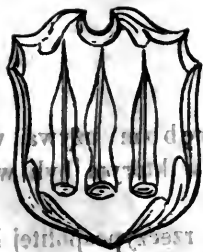
O KLEJNOCIE STARODAWNYM PRZY-

JACIEL, o którym dostatecznie wiedzieć nie mógłem zkad przyniesion, tylko pisze *Albertus Strepa*, wspominając śmierć Henryka księcia sędomierskiego w Prusiech roku 1164. Tam opowiada przodka herbu tego temi słowy: *Ibi Miroslaus unus de famulis Henrici ducis, videns dominum suum pene cecidisse in loco illo lutoso, de equo desiliens corpus domini sui viriliter defendens, tellis obrutus cecidit; fuit autem is de ea familia, qui se Amicos vocant, cujus stemma cor hominis in patina sagitta transfixum.*

Wiek mego w plockiem województwie w raciańskim powiecie był dom rozrodzony **Drąkieńskich**, w którym wiele mężów znacznych i zasłużonych r. p. było. Inszych domów prze dalekość tej familii znać nie mogę. Uzywają drudzy serca, na którem szachownica na czerwonym polu, wszakoż ani o przodkach, ani o potomstwie w tym wieku wiedzieć nie mogę.



GROTY trzy szare w polu żółtem, herb w Polsce starodawny. Acz jest wiele potomstwa herbu tego w Polsce, wszakoż ani wiadomości o nich, ani znajomości z nimi mieć nie mógł, tylko w Krakowie na ulicy stolarskiej na kamienicy Założonej ten klejnot znacznie był wykonterfetowany.





SROKI na suchej gałęzi w polu czerwonym za herb w niektórych powieciach używają, wszakoż ja ani o przodkach, ani o potomstwie wieku swego wiedzieliem nie mógł.



KURA BIAŁEGO w polu czerwonym, acz nie właśnie w Polsce dom wmięszkały, używał, wszakoż iż w mieście przedniejszym Krakowie na zamku pod nim *epitaphium* męża godnego opowieda, opuścić nie chciał, abym go wspomnieć nie miał. Był rodem z Dalmacyi *cognomine Gallus*, umarł w roku 1517. Jako świadczy napis na grobie temi słowy:

Die quinta Junii obiit venerabilis vir dominus Bernardinus Gallus Dalmata, anno ut supra.

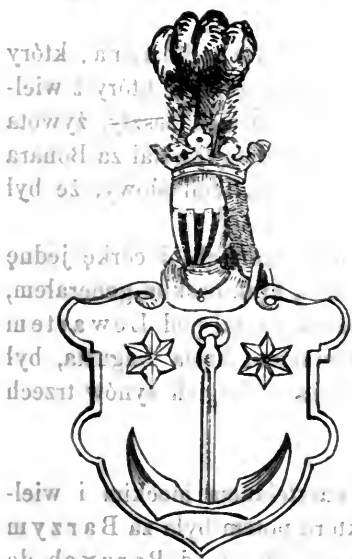


Herbu takim kształtem podobnego Wrębom używa wiele domów w księstwie pruskiem, jako *Kosowie*, w którym byli wieku mojego mężowie znaczni i uczeni.

Oslowscy tamże dom znaczny i zasłużony rzeczypospolitej księstwa onego.

O inszych wiedzieliem nie mógł.





RADZICZ klejnot dawny w Polsce, który z Niemiec przyniesion, używali kotwy morskiej, nad rogami dwie gwiazdy na czerwonym polu. Jeśli potomstwo w tym wieku jest w Polsce, wiedzieliem nie mógł.

Drudzy zasię używali takowejże kotwy morskiej bez gwiazd, a zwali tę familią Stumberkowie od klejnotu Stumberk, który nosili na czerwonym polu.

O inszych domiech w tem królestwie wiedzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIE IBRYDA vel BONAROWA, który tu przyniesion z Inderlandu, co wspomina Miechowita temi słowy:

Evocatus est item a Wissenburgen in hoc regnum viri insignis Joannes Bonerus Landanus etc. Et apud divae memoriae Cazimirum Joannem, Albertum et Alexandrum Poloniae reges, in precio habitus est. etc.

Postquam vero invictissimus Sigismundus princeps res tutandas suscepit, tanto studio r. p. saepius sustinuit, ut haud infimum meriti gratiaeque locum apud regem assequeretur.

Tenże *Jacobum et Fredericum Andreamque fratres Poloniae induxit.*

O tymże na drugim miejscu tenże historyk czyni wzmiankę temi słowy:

Rex itaque Joannis Boneri Germani viri optimi et Sigismundi rebus a duodecim tunc ferme annis summa dexteritate ac studio praefecti, facultatibus atque

consilio usus ex monetaria (ut vocant) officina, quam Bonerus argento providebat simul et aliunde pecuniis collectis in credibili brevitate rempub. propemodum lapsam restituit.

Primis initiis bona multa pignore obstricta soluto aere redemit. etc., o czem będziesz czytać przy opisanu żywota pomienionego króla.

Tychże Bonarów potomka wspomina tenże historyk Seweryna Bonara, który był pojął Betmanownę Zofią, córkę Seweryna męża barzo bogatego, który z wielkiej żalości, gdy mu syn jedyny tego imienia umarł, acz był w leciech zeszyły, żywota dokończył, mając wieku 95 lat. Syn mu umarł *nona Octobris*, on dziewczkę dał za Bonara 23 tegoż miesiąca, a sam potem umarł 28. Pisze o nim Miechowita temi słowy, że był *inter cives tota Sarmatia insignior*.

Tenże Seweryn miał z tą pomienioną Betmanowną synów czterech, i córkę jedną Zofią, która była za Janem Fierlejem wojewodą i starostą krakowskim generałem, od której dzisiejszy kasztelan biecki i drudzy bracia jego, jakoś czytał pod Lewartem umarł kasztelanem sądeckim. Franciszek Bonar był sekretarzem króla Augusta, był mąż godny i znacznie zasłużony r. p. Zostawił syna Andrzeja i drugich synów trzech a dwie córce.

Jakób Bonar, ten się wyniósł z Polski na Śląsko.

Jan Bonar, syn wyżej pomienionego Seweryna, był kasztelanem bieckim i wielkim rządzcą krakowskim; ten miał za sobą Tęczyńską, która potem była za Barzym wojewodą krakowskim, po której wszedł Książ w dom Barzych, a od Barzych do Tęczyńskich nazad, potem do Myszkowskich.

Stanisław Bonar tegoż Jana brat rodzony, starosta biecki, od wyżej pomienionej Betmanownej, który miał za sobą Jordanownę, Spytka kasztelana krakowskiego córkę; ci wszyscy zeszyli *steriles*.

Tenże kasztelan sądecki wyżej pomieniony miał za sobą Kościelecką, od której zostali dwa synowie:

Seweryn starosta rabsztyński, który miał za sobą Wołowiczownę, kasztelana wileńskiego, i kanclerza wielkiego księstwa litewskiego córkę, który się wiele i znacznie zasługował rzezypospolitej, do Moskwy kosztem niemałym jechał pod Psków, był starostą rabsztyńskim i dobrzyckim.

Tegoż brat rodzony Fryderyk Bonar, od tejże Kościeleckiej; był mąż spokojny, o żadne *dignitates* abo urzędy nie dbał, żył *celebs nemini molestus*, chyba jego psi sarnom albo zającom, i inszemu zwierzowi, sokoli kaczkam etc. Był mąż barzo myśliwy. Na tychże dwu ten dom zasłużony Bonarów ustawa w Polsce.

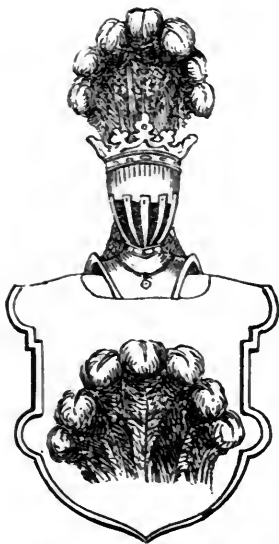
O inszych domiech nie wiem w Polsce, któreby go używać miały.



O KLEJNOCIE

który zową

Z WIELKICH KOŃCZYC,



przyniesion z Czech, albo z Morawy przez Mikołaja Mniszka za panowania Zygmunta pierwszego; pisał się z Wielkich Kończyc i z Ossownice. Te wielkie Kończyce leżą od Frysztaku półtory mili, w których jest zamek murowany.

Ten sprzedał pomieniony Mikołaj Mniszek dla niechęci cesarza Ferdynanda przeciwko sobie. A gdy potem za przyczyną króla Zygmunta przyszedł do łaski cesarskiej, on wspomniawszy na zasługi przodków jego, także i samego, listy za nim do króla pisał, zalecając a przyczyniając się za nim, gdy już był umysł swój spuścił i osiadłości dostał, chcąc się w Polsce bawić. Za onem zaleceniem i k'temu za godnością jego, wziął go król do komory swej za naprzedniejszego podkomorzego, na temże miejscu był u króla Zygmunta wtórego, z wielkimi domy się spowinowacił, o czem niżej czytać będziez. Umarł roku 1553. Ciało jego leży w Krakowie na zamku, o czem świadczy *epitaphium* pisane w te słowa:

Hic sepultus jacet strenuus ac generosus dominus Nicolaus Mniszek de Magna Kończyce et Ossownicza haeres, serenissimi domini, domini Sigismundi Augusti regis Poloniae succamerarius, burgravius cracoviens., lubkoviens., socaliensisque capitaneus. Diem ultimam clausit Craco. in arce, agens annum 69, die 22 Junii, anno Domini 1553. Herby nad nim: Siedm piór, Korona, Rawicz i Odrowąż.

Tenże zostawił z Kamieniecką, córką wojewody ruskiego i hetmana koronnego, trzech synów i dzie córce: Helźbietę Stadnicką, Barbarę Fierlejową wojewodziną krakowską.

Jana Mniszka, starostę krasnostawskiego, miał za sobą Fierlejownę z domu Lewart wojewody krakowskiego córkę, z którą zostawił syna Mikołaja.

Jerzego, który był za panowania Zygmunta Augusta krajczym koronnym i starostą sanockim, za panowania króla Stefana kasztelanem radomskim; miał za sobą Tarłownę chorążankę sędomierską, z którą zostawił potomstwo syny i córki.

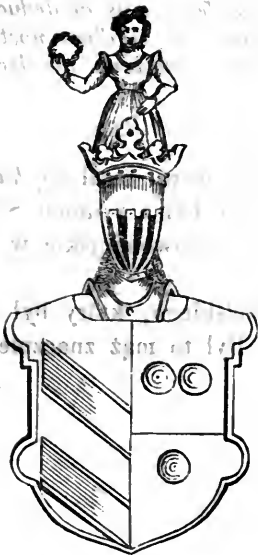
Mikołaj, trzeci syn wyżej pomienionego Mikołaja, starosta łukowski, który był w wielkiej łasce króla Zygmunta Augusta; zostawił z Dzi ałyńską potomstwo.

Inszych domów niemasz, któreby tego herbu używać miały.



Hic sepulchra sunt athenae in...
 Kotłowiec et Osadnicza hares, sicut...
 succurrerunt, burghabius...
 clausi Gradus in mare, wycie...
 nim: Siedm pier Kotona, Ra...

O KLEJNOCIE ALAMENI.



Ten klejnot przyniesion do Polski *ex ducatu florentino* za panowania Zygmunta Augusta, przez Dominika Alamaenięgo, dawnej a znacznej familii księstwa onęgo, o której wzmiankę w skryptach swych czynią Gwiczardina i Macziaweli, historycey florentyni.

Był *Aluisius Alamaeni historicus et praefectus Catherinae de Medicis reginae Galliae etc.* którego syn był *tempore Henrici regis Poloniae, major domus aulae etc.* Brat jego biskup madzonen. *in Gallia, vir litteratus et exemplaris. etc. etc.*

Wyżej pomieniony Dominik Alameni, który za panowania króla Zygmunta był inkorporowan do korony, o czem list świadczy temi słowy:

Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae etc. etc. Cum nobis non dubie constat nobilem Dominicum Alamaeni, haeredem in Gawronow, ab eo tempore, quo ex repub. ducatuque florentino, ubi patriam domiciliumque habet discessit, hic in regno nostro ita esse versatum, itaque se gessisse, et multorum eorumque praecipuorum in regno nostro hominum, gratiam benevolentiamque demereretur cumque et illud nos non praetereat ipsum progressum esse ex nobili claraque Alemannorum familia, cujus splendor et bene merita in r. p. ita sunt in illo ducatu conspicua, ut multis attestationibus ea in re non sit opus; nam et domi apud suos et foris apud reges christianos, semper fuit estque adhuc familia haec honoratissima et in consilio publico, sententis dicen., deliberationibusque rerum gravissimorum expedien. facile primum obtinuit obtinetque locum, quod rebus gestis illius r. p. historiisque tam veteribus, quam recentioris memoriae facile comprobari potest. Praeterea cum

sit tantus ejus in r. p. regni nostri amor ac studium, ut omnem fere substantiam haereditatemque paternam, ex illa ipsa sua patria huc transtulerit, ubi et honeste jam possessionatus existit nactus haereditatem terrestrem. Cujus nomine ipso jure nostro in omnes totius nobilitatis regni libertates et praerogativas se incorporavit, et uxorem ex ordine equestri in matrimonium induxit, ex qua susceptis jam liberis, una cum ipsa reliquum vitae tempus hic transigere statuit. Dignum judicamus ut in eum id quod ipse et pro eo senatores nostri de conferendo ei, videlicet, indigenatum regni hujus a nobis diligenter petierunt, benigne liberaliterque conferremus. Quamobrem nos cum consiliaris nostris in hoc conventu nobiscum congregatis propter rationes enumeratas, et quod alioqui aliisque huc sese conferentibus, qui indigne ac terigene regni hujus effectu in eodem domicillium fuerunt, posterosque reliquerunt, cum gratiam saepius fecimus, eundem nobilem Dominicum Alamaenni, ipsiusque legitimam posteritatem utriusque sexus propter fidem, virtutem, dexteritatem, generisque splendorem, ex nunc in numerum subditorum nostrorum ascitum, non pro extraneo seu advena, sed pro indigena, ut id communiter loquimur, legitimo terrigena regni hujus habemus, et declaramus ac decernimus, volentes ac praesentibus litteris nostris jubentes, vel ad quos jus honoris et dignitatis tam spiritualis, quam secularis, ad quos solis in regno nostro nobilibus patet aditus, ipsisque tanque veris legitimisque nobilibus ex parentibus nobilibus natis liber sit accessus. Quod universis et singulis cujuscunque status, ordinis, dignitatis, officisque hominibus subditisque nostris, tam spiritualibus, quam secularibus ubilibet locorum in regno nostro existen., ad notitiam deducimus ac deductum esse volumus. In cujus rei fidem manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum appendi jussimus. Datum in conventionione generali regni nostri lublinden. die decima nona Mai, anno 1566, regni vero nostri 37.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Był stolnikiem lubelskim za panowania króla wyżej pomienionego; pisał się *haeres in Gawronow*; w roku 1583 kupił Piotrowice od Stadnickiego Jana z domu Szreniawa w krakowskiem województwie i insze wsi; miał starostwo nowomiejskie w Mazowszu od króla Stefana po Noskowskim z domu Lada.

Miał za sobą Fanuelownę siostrę rodzoną stolnika lubelskiego, który był znacznym na dworze króla Stefana, z którą zostawił potomstwo. Był to mąż znacznie zasłużony królom i rzeczypospolitej.

O KLEJNOCIE AJCHIGIER,



który tu przyniesion z Niemiec, używali wiewiórki czerwonej z białem pod czerwim na złotem polu wspiętej, którą też w hełmie między dwiema rogami na koronie także nosili. Z tym był przyjechał herbem Ajchigier Zibuld za panowania Zygmunta pierwszego króla, który w Rusi miał majątność i tamże się ożenił. Miał za sobą Maleczkowskiego Michała siostrę, który potem był rząncą wielkim krakowskim, z tą zostawił synów dwu: Zybulta Ajchigiera, który tamże w Rusi miał majątność, zostawił z Zarszyńską z domu Nałęcz potomstwo syny i córki. Był mąż biegły w sprawach różnych, u Bohdana hospodara wołoskiego był w wielkiej łasce.

Jerzy Ajchigier brat rodzony Zybultów, mąż godny, wielkiego zachowania i miłości ludzkiej, o którą się przystojnie starać umiał, służąc komorniczą królowi Stefanowi, na znacznych posługach bywał, do postronnych królów i książąt w sprawach pilnych rzeczyposp. należących, był sylan.

Miał za sobą Kispeterownę Węgierkę, którą urodziła Gajewska z domu Rola, a ta z francymeru królowej Izabelle była wydana w Węgrzech za pomienionego Kispetra, męża znacznego i dworzanina królowej.

Tym **Ajchigierom** pomienionym, gdy poganie, którzy często one kraje najeżdżają, z inszą majątnością znaczną listy pobrali albo popsowali, które z dawnych czasów za usługi przodków ich opowiadały u cesarzów rzymskich, Augustyn brat ich stryjeczny

będąc potem u Rudolfa cesarza przy rozmowie, jako mąż zasłużony, gdy uskarżając się to opowiedział, wzięwszy dobrą otuchę, taką nagrodę od pomienionego cesarza otrzymał, co ten list dowodnie opowieda temi słowy:

Rudolphus secundus divina favente clementia electus, Romanorum imperator semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Croatiae, Slavoniae etc. rex, archidux Austriae, dux Burgundiae, Brabantiae, Stiriae, Carinthiae, Carniolae, etc. Marchio Moraviae etc. Dux Luemburgiae ac superioris et inferioris Silesiae, Vitembergae et Teckae, princeps Sweviae, comes Habsburgi, Tirolis, Fretis, Kiburgi et Goritiae, landgravius Alsaciae, marchio sacri romani imperii, Burgoviae, ac superioris et inferioris Lusatiae, dominus Marchiae, Sclavoniae, portus Naonis et Salinarum etc. etc.

Fideli nostro dilecto Augustino Ajchingier, gratiam nostram caesaream et et omne bonum. Imperatoriae sublimitati nostrae omnino convenire arbitrarum, ut eos, qui nobis et sacro romano imperio, inclitaeq. nostrae domui Austriae, sincera fide atque observantia dediti et addicti sunt, favore nostro benigne prosequamur, debitisque honorum praemiis, quibus posteris etiam adsectanda virtutis, atque honestatis studia calcar addatur, clementer augeamus. Edocti igitur te supra dictum Augustinum Ajchingier, praeter eximiam vitae ac morum honestatem, erga nos et sacrum imperium, serenissimamque nostram Austriae domum ita affectum esse, ut non modo comprobandae sincerae fidei atque devotioni nullo unque loco aut tempore defuturus videaris, sed posteros etiam tuos ad eandem bene merendi curam excitaturus sis. His equidem rationibus ducti, praetermittere non potuimus, quin caesaream benignitatem nostram insigni aliquo beneficentiae argumento, quod ad posteros etiam tuos transiret, cognitam et testatam redderemus. Motu itaque proprio, ex certa nostra scientia, animo bene deliberato, ac de caesareae potestatis nostrae plenitudine, te praefatum Augustinum, omnesque singulos fratres germanos et patruales, posteros et descendentes vestros legitimos utriusque sexus, natos et perpetuis deinceps temporibus nascituros, non quod vobis quidquam ad veterem generis nobilitatem addendum putaremus, sed ut in gratia propter merita tua vos apud nos esse testemur, teque et omnes fratres tuos patruales, videlicet: Zybuld et Georgium Ajchingieros fratres germanos in Polonia tunc moram gerentes, ad caetum, statum ordinem et gradum nostrorum, et sacri romani imperii nobilium assumpsimus et aggregavimus: sicuti vigore praesentium litterarum, assumimus et aggregamus, vosque omnes juxta qualitatem humanae conditionis vere nobiles tanquam de genere, domo, atque agnatione nobilium prognatos dicimus et testamur, atque ab universis et singulis dici, nominari, haberi et reputari volumus, praesentique edicto nostro caesareo serio decernimus, quod vos supra dicti Ajchingieri cum universa prole et posteritate vestra legitima utriusque sexus, ubique locorum et terrarum, tam in iudiciis, quam extra, in rebus spiritualibus et temporalibus, ecclesiasticis et prophanis quibuscunque, etiam si tales forent de quibus in praesentibus specialis et expraessa mentio fieri deberet, nec non in omnibus et singulis aliis actibus et exercitiis universis, et singulis honoribus, dignitatibus, officiis, juribus, libertatibus, insignibus, privilegiis, praeeminentibus, gratiis, beneficiis et indultis, uti, frui, potiri, et gaudere possitis et valeatis, quibus caeteri nostri et sacri romani imperii veri nobiles utuntur, fruuntur, potiuntur, et gaudent, quomodo libet, consuetudine vel de jure.

Ut autem nostrum hoc beneficium sit solidum et absolutum ad veteres familiae vestrae imagines aliquas adderemus, et immunitates illis ac praerogativas, quas ordo equestris apud nos habet donaremus. Idcirco vobis praedictis Ajchingieris liberisque haeredibus, posteris et descendantibus legitimis, masculis et foeminis, natis,

aeternaque deinceps serie nascituris, antiqua et gentilia armorum insignia, non solum confirmanda et approbanda, sed benigne etiam argenda et amplificanda duximus, sicuti praesentium vigore confirmamus, approbamus, augemus et amplificamus, ac quatenus opus est, eo quo sequitur modo denuo gestanda et conferenda, clementer concedimus atque elargimur, scutum videlicet secundum latitudinem in duas aequales partes divisum, quarum inferior nostro beneficio recens adjecta habeat quatuor lineas, a sinistra dextrorsum oblique ascendentes ea colorum varietate distinctas, ut quae extremam dextri lateris partem occupat nigri, secunda eidem coherens, crocei sive aurei, tertia rubei, quarta vero quae extremum sinistrae partis locum sibi vendicat, candidi sive argentei coloris existat. Superior autem scuti arca perpendiculariter iterum in duas partes aequales dividatur, quarum sinistra crocei sive aurei coloris referat gentilia familiae vestrae insignia, colliculum scilicet tricripitem, virescentem circa basim surgentem. Unde prodire videatur vulpes genuini coloris, ad dextram conversa, cauda a tergo reflexa, pedibus anterioribus sursum porrectis, ad saltum quasi composita. Dextra vero areae illius pars rubea, quae similiter nostra beneficentia recens accessit, contineat turrin candidam, porta inferius nigra, superius binis fenestris similiter nigris, circa fastigium opere pinnato insignem, scuto loco clausae, qua antehac majores tuos usos esse accepimus, imposita sit galea aperta seu clatrata, torneariam quam vulgo dictitant, ornata corona aurea, falerisque seu laciniis, a sinistra rubeis



et candidis sive argenteis, a dextra vero nigris et croceis sive aureis moliter circumfusus et defluentibus. E cujus vertice promineant binae alae, pinnis invicem aversis conspicuae, quarum sinistra inferius crocei sive aurei, superius nigri, dextra vero inferiore loco rubei, superiore candidi sive argenti coloris existat. Quae suo complectu excipiunt imaginem viri cataphracti, manum sinistram coxendici applicantis; dextra autem sursum porrecta, gladium strictum manubrio et pomo inaurato insignem sustinentis. Quemadmodum haec omnia in medio praesentis nostri diplomatis ob oculos posita, et suis coloribus rectius elaborata conspiciuntur. Volentes ac serio decernentes, quod tu supradicte Augustine Ajchinger cum fratribus tuis supradictis et nominatis, liberi haeredes posteri et descendentes vestri legitimo federe conjugii orti, ac in infinitum orituri masculi et foeminae hujusmodi armorum et nobilitatis insignia, eo, quo in superioribus habentur modo, perpetuis deinceps temporibus, in omnibus et singulis actibus, exercitiis et expeditionibus, tam serio, quam joco; in torneamentis, hastiludiis, seu hastatorum domicationibus equestribus vel pedestribus, in bellis, duellis, singularibus certaminibus et quibuscumque pugnis, emivus, cominus, in scutis, banderiis, vexillis, tentoriis, coenotaphis, sepulchris, parietibus, annulis, signatoriis, fenestris, lacunaribus, tapetibus, ostiis, sigillis, edificiis, supellectibus, tam in rebus spiritualibus, quam temporalibus et mixtis, in locis omnibus, pro rei necessitate et voluntatis arbitrio, aliorum nobilium armigerorum more, libere, et absque ullo impedimento habere, gestare et deferre, ac isdem, quocumque modo uti possitis et valeatis. Aptique sitis et idonei ad ineundas ac recipiendas omnes praerogativas, gratias, libertates, exemptiones, feuda, jura, vacationes a muneribus et oneribus quibuscumque, realibus et personalibus, sive mixtis, ad utendum quoque singulis privilegiis, quibus caeteri a nobis et sacro romano imperio hujusmodi ornamentis insigniti et feudorum capaces atque parti-

cipes utuntur, fruuntur, potiuntur et gaudent, quomodolibet consuetudine vel de jure, omni contradictione ac impedimento cessantibus. Mandantes proinde universis et singulis ecclesiasticis et secularibus principibus, electoribus, archiepiscopis, episcopis, ducibus, marchionibus, comitibus, baronibus, militibus, nobilibus clientibus, capitaneis, vicedominis, advocatis, praefectis, procuratoribus, officialibus, quaestoribus, civium magistris, iudicibus, consulibus, regum heroaldis et caduceatoribus, ac denique omnibus nostris et sacri romani imperii subditis, et fidelibus dilectis, cujuscunque status, gradus, ordinis conditionis et dignitatis exiterint, ut te saepe nominatum Augustinum Ajchinger, fratres tuos praedictos: Zybulum et Georgium, liberosque, posteros, haeredes et descendentes vestros, legitimo thoro ortos, ac in infinitum orituros, omnibus et singulis privilegiis, gratiis, libertatibus, concessionibus et juribus, praesenti nostro diplomate clementer concessis, eo, quo in superioribus habetur modo, pacifice, quiete et sine omni prorsus impedimento, uti, frui, potiri, et gaudere sinant, atque id ipsum ab aliis fieri curent; si quis autem praesens edictum nostrum ausu aliquo temerario transgredi et violare conatus fuerit, praeter gravissimam nostram et sacri imperii indignationem, quinquaginta marcarum auri puri mulctam, fisco seu aerario nostro imperiali, et parti laesae ex aequo, omni spe veniae sublata, solvendam se noverit ipso facto incursum. Harum testimonium litterarum manu propria subscriptarum, et caesarei sigilli nostri appensione munitarum. Datum in arce nostra regia Pragae, die secunda mensis Aprilis, anno Domini 1577, regnorum nostrorum romani secundo, hungari quinto, et Bohemiae itidem secundo.

RUDOLPHUS S. IMPERATOR etc.

Umarł ten pomieniony Ajchinger Augustyn w roku 1582, jako to epitaphium w Krakowie u świętej Trójce w kościele opowiada, pisane w te słowa na chorągwi:

Augustino Ajchingiero equiti Franciae orientalis à Facha, viro multis praeclaris virtutibus ornatissimo, et qui varias regiones et hominum mores perlustrando, atque sepulchrum Christi Domini Dei nostri Hierozolimis visitando, praeter turcicae, graecae, latinae, polonicae et valachicae linguae cognitionem, insignem rerum experientiam assequutus est, eamque ob causam in heroum et postea in summorum principum aulis conversus, magno semper in honore habitus est, ac tandem Deo sic volente anno aetatis 48, hic Cracoviae vitam cum morte commutavit, anno salutis 1582, die 15 Septembris, hora noctis tertia. Cui frater patruelis Georgius, ut apud posteris diuturna vigeret ejus memoria, cum merore et lachrymis hoc monumentum posuit.

Tamże i wiersze na grobie napisane w te słowa:

*Hac Aichingierus jacet Augustinus in aede
A Facha, e veteri sanguine francus eques,
Qui varias gentes juvenis peragravit et urbes,
Viserat et Christi Sancta Sepulchra Dei.
Turcarum hinc linguae valachaeque idiomate norat,
Quaque latina loqui, et natio graeca solet.
Et qua Lachiade utuntur, prudentia rerum
Illi multo usu parta, proinde fuit.
Mors rapit hunc, tandem monumenta Georgius
Frater, cum multis erigit haec lachrymis. etc.*

O KLEJNOCIE

który tylko Kromerom należy,

ale coby za *proclama* jego było, o tem wiedzieć nie mogą.



Ten był nadan MARCINOWI KROMEROWI mężowi wielkiej nauki i wszystkim familii jego, od Zygmunta Augusta: pół orła z rozprzestrzenionemi skrzydły, z wyciągniętą szyją, u którego wieniec zielony na szyi na czerwonym pół pola. Cesarz także Ferdynand przydał mu herb ten na dole, który z wieku dawnego należy domowi rakuskiemu, a w hełmie z korony dwie głowy orle, o czem sam świadczy tenże Marcin w opisaniu spraw polskich temi słowy:

Duorum (nimirum gentiliorum signorum) nomina non tenemus, ea sunt albae aquilae, anterior pars dimidia a capite cauda tenus erecta, cum duabus stellis a tergo et quinque rosae albae in quincuncem collocatae, unde simul et ex gente Jastrzębecia ergo maternum genus duco. Pater vero meus e Pierzchalia et Osmorogia. Nihil autem vetat his nostrum quoque adjungere, quo me una cum fratribus meis, et omni posteritate nostra optimus rex Sigismundus Augustus ornavit, dimidiam aquilam

pectore tenus naturali colore, extensis alis, laurea corona circa collum redimitam in rubro scuto in partibus. Cui Ferdinandus Romanorum imperator electus, immortalis memoria dignissimus, cum legatione apud eum ejusdem regis nomine, in septimum annum fungeret, gentilicium austriacae familiae suae stemma, rubram in albo scuto teniam per trans-

versum ductam subdidit, et duo nigrae imperialis aquilae capita galeae coronatae superposuit. Cur autem minus liceat cuipiam a se parto, quam ab aliis relicto decore gaudere. etc.

Był to mąż wielkiej nauki, a po Ozyuszu Stanisławie, który był kardynałem i biskupem warmieńskim, w nauce naprzędniejszy, za którego żywota był koadjutorem na to biskupstwo warmieńskie, potem po jego śmierci biskupem był tamże. Ten opisał polskie sprawy nad inne historyki dostatecznie. Na posługach znacznych r. p. bywał, od króla Zygmunta Augusta w poselstwie jeździł, w roku 1547 z Mikołajem Radziwiłem marszałkiem litewskim jeździł w poselstwie do Karła piątego cesarza i do brata jego Ferdynanda króla rzymskiego do Auszpurku na wielki sejm rzeski, po onej walnej wojnie, na której Karzeł cesarz pojmał kurfiersta saskiego i landgraфа haskiego, i tamże na ten czas książęcy tytuł dał ten cesarz pomienionemu Radziwiłowi i potomstwu jego wiecznie.

Tenże Marcin Kromer w r. 1548 po śmierci Zygmunta pierwszego jeździł w poselstwie do Pawła trzeciego papieża tego imienia, z obediencyą od Zygmunta Augusta króla.

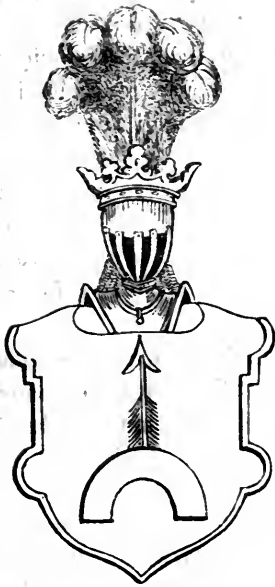
Potem od tegoż króla często jeździł w poselstwie do cesarza Ferdynanda, i przez siedm lat mieszkał przy nim nie odjeżdżając.

Tenże jeździł z Janem Kostką kasztelanem gdańskim, który umarł wojewodą sędomińskim, do Rostoku i do Lubczanow w poselstwie od pomienionego króla.

Jeździł też na koncylium trydenckie, i wiele inszych posług jego pamięci godnych potem obaczysz.

Bartosz Kromer brat jego rodzony mąż godny, który zostawił syna Sebestyana i trzy córki.

O KLEJNOCIE **DROGOSŁAW,**



który tu przyniesion z Śląska, używają go potomstwo w błękitnem polu białego, jeśli pół kola, jeśli pół miesiąca, strzała na wierzchu; jest wiele domów znacznych w Wielkiej Polsce, jako naprzód:

Bukowiekich dom w poznańskim województwie starodawny.

Herstopsey tamże dom starodawny i znaczny.

Dąbrowskich dom tamże starodawny i znaczny.

Wieczkowsy tamże dom starodawny.

Gorzycki Koszła.

Szrzemscy tamże dom starodawny.

Truszkowie w Prusiech i na Śląsku.

Inszych domów znacznych wiele, o których ja prze dalekość wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE RATUŁT,

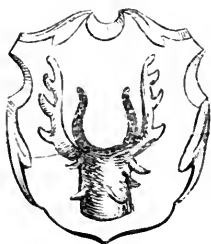


którego używali przodkowie w polu czerwonym złotego pół pierścienia, krzyż w pośrodku. Długosz go zowie **SZELIGA**, a opisuje go, że ma być pół miesiąca i krzyż, jakoś wyżej czytał, wiele domów na Podgórzu tego klejnotu używało.

Był dom **Ratultów** znaczny, z którego się pisali przodkowie *de Skrzydlna comites*, a te wspomina list klasztoru czyryckiego, dla tego, że wiedli z opatem prawo, domagając się podawania plebana we wsi świętego Jana Górze; to się działo roku 1296. Czego się wyrzekali potem temi słowy: *Ego Zdislaus comes et Ratulduus fratres, renunciamus et caedimus jus patronatus ex nunc, si quod habuimus vel habere nos contendimus in ecclesia memorata. etc. etc.*

To było przed biskupem Muszkata, o czym pod Gryfem. Mieli trudność o Szaflary, już za panowania Kazimierza trzeciego króla tego imienia w roku 1477, jako wspomina Bielski temi słowy: „Mikołaj Komorowski niektóre zamki na Śląsku pobrał, a swym ludem osadził, przeciwko któremu król Jakóba Dębieńskiego wojewodę sędomierskiego, starostę krakowskiego posłał, który za siedm niedziel onych wszystkich zamków dostał, to jest Barwalda, który stłukł i z ziemią zrównał z rozkazania królewskiego; Żywiec także w popiół obrócił, a Szaflary Markowi Ratultowi wrócono, który nań prawa ukazał królowi.“ O temże czytaj u Miechowity księgi czwarte dowodnie. Szczęśliwy dom tych Ratultów, tylko została córka tego Marka, którą pojął Jan Pieniążek, sędzia krakowski, starosta sądecki i nowotarski dzierżawca, po której wziął Skrzydlną, Szaflary, zamki, i insze włości do nich przyległe, które potomstwo jego w tym wieku trzyma, jako Jan Pieniążek rotmistrz i dzierżawca nowotarski Szaflary, a Nikodem brat jego Skrzydlną.

Insze domy, co tego herbu używają, pod herbem Szeliga obaczysz.



O KLEJNOCIE DĘBORÓG, który król August nadał myśliwcowi swemu, który znalazł rogi jelenie wrosłe w drzewo dębowe, ale jeśli jest potomstwo jego, o tem wiedzieć nie mogę.



Tego klejnotu używał Piotr Postolski, który rozmaitych krain sprawy i języki umiał; był mąż biegły w sprawach tak rycerskich, jako i w innych potocznych, służąc królowi Stefanowi do opatrzenia przyszedł, w Litwie się ożenił. Jeśli potomstwo ma, albo nie, o tem nie wiem. Tu w te kraje z Śląska przyszedł.

KONIEC HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO
O KTÓRYCHEM WIEDZIEĆ MÓGL.

O HERBIECH

KSIĄŻĄT I RYCERSTWA

WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO.

KSIEGI CZWARTE.

Do klejnotu Pogonia, który tylko książęciu wielkiemu
a księstwu onemu należy.



Śmielej niż przedtem mój rycerzu miły,
Bodź tego konia a dobywaj siły.
Prędko na pomoc z swojej mężnej gęby,
Położyć srogi wilk ogromne zęby,
A z temi w którą stronę się obrócisz,
Łacno każdego przeciwnika skrócisz.
Wszak się on łacno dał przywieść na zgodę,
Co chciał granicę mieć po Białą Wodę.

REPORT

OF THE

COMMISSIONERS OF THE LAND OFFICE

FOR THE YEAR 1884

PRINTED BY THE GOVERNMENT PRINTER, 1885



Printed and Published by the Government Printer, Singapore.

O POCZĄTKU KLEJNOTU POGONIA,

O POTOMSTWIE, KTÓRE MU WŁAŚNIE NALEŻY, TAKŻE O PRZODKACH,
KTÓRZY GO ZDAWNA UŻYWALI.

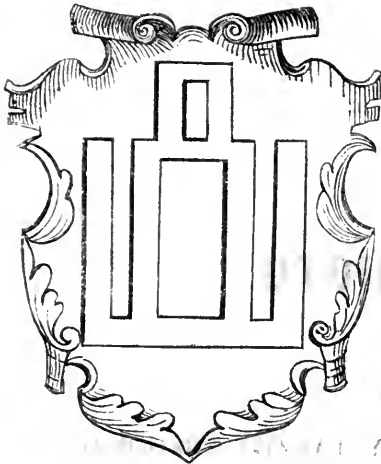
Ma być mąż na koniu białym we zbroi, miecz w ręku goły trzyma na polu czerwonym.

Jako dawno używają go książęta, albo to księstwo, toć już nie jest tajno, iż Njarymund brat Trojdeniów, schodząc bez potomka upominał poddane swe, aby nigdy na państwo nie obierali, chyba męża doskonałego, któryby ich rostopnie rządził, i mężnie bronił etc. Czego potwierdzając, dał im na pamięć wieczną, aby takowy znak rycerski na chorągwi nosili, i za herb wiecznemi czasy książętom swoim używać dawali. Tak o tem ruskie hramoty świadczą.

Wspominają wszystkie historye, zwłaszcza Miechowita, Długosz, Kromer i insi, wiele książąt litewskich, pany nikczemne, grube, roku 1205. O czem czytaj u Kromera list 188, kędy zaczyna wyświadczać się Długoszem temi słowy: *Per hoc tempus Lithuani, gens fera, silvestris et obscura, Russorum agros praedis agendis infestare coepere. A quibus cruento praelio victi, subera, restes et fascēs frondeos, quibus ea gens in balneis sudorem provocare solet, tributū nomine deinceps pendere usi sunt. etc.*

Ruskie kroniki wspominają Litaona, po nim Mendolfa, którzy tylko jako wilcy leśni lupem żyli.

Po tych dwóch był Trojdenus już panem znaczniejszym w roku 1290, którego córkę miał za sobą Bolesław mazowieckie książę, o czem czytaj u Kromera list 269. Ten był zabity od Dowmonta brata rodzonego, który acz miał syna Rymunda, wszakoż niechciał państwa wiaść po ojcu, tylko pomściwszy się śmierci jego nad stryjem, jechał do Rusi, tam kędy go ojciec był dał na naukę języka greckiego, został czerncem, jednak w tem ojczyźnie posłużył. Bacząc się sam być nie po temu, obrał z rycerstwem na państwo męża godnego, który był u ojca jego koniuszym, imieniem Witenia.



Był to mąż znaczny i sprawny, wszystko rycerstwo byli z niego kontenci, używał za znak rycerski, jako o tem ruskie kroniki powiadają, trzech słupów, takim kształtem jak oto baczysz, na polu czerwonym białych.

Ten naprzód wojnę z Rusaki podniósł, o czem świadczy Miechowita w księgach czwartych, list 271. O tymże Kromer w księgach dziesiątych, list 267 czyni wzmiankę w te słowa: *Nec ita multo ante Lithuani duce Vithene, per silvas Masoviae conjunkte Boleslao duce profecti in Cujaviam impetum fecerant etc.* A to było w roku 1291.

Tegoż potem wspomina tenże historyk w tychże księgach na liście 269. O czem w historii czytać będziesz.

Tegoż Witenia syn Gedymin książę waleczne, jako o nim historye świadczą. Z tymże brał Władysław Łokietek przymierze, dla tego, że często z wielkimi wojski na Polskę najeżdżał. A tak wziął córkę jego do stanu małżeńskiego synowi swemu Kazimierzowi, której na chrzcie dano imie Anna, po której miasto posagu więźniów ludzi obojga stannu barzo wiele Gedymin do Polski posłał, o czem czytaj u Kromera księgi jedenaste, list 292. A to się działo około roku 1325.

Tenże Troki miasto założył, zamek między wielkimi jeziorami zbudował, miał synów siedm, które za żywota swego podzielił nabytymi państwami, które był Rusi wydarł. Naprzód:

Monwidowi Kiernów i Słomin. Narymundowi Pińsk. Koryatowi Nowogród. Lubardowi Łuck. Jawnocie Wilno, wszakże mu je wydarł po śmierci ojcowskiej brat Olgierd. Kiestucz był księciem trockim. Ten Kiestucz brat rodzony Olgierdów miał synów sześć. Witulda, książę waleczne, był wielkim księciem litewskim; o tym na różnych miejscach czytać będziesz. Był to brat stryjeczny rodzony Jagiełłów, Włodymierzów, Lubardów i inszych, od których jeszcze potomstwo mamy. O tym Wituldzie czytaj u Kromera list 361, 362, 374, 394, 395, 425, na wielu miejscach tak sprawy pamięci godne, jako też grube a nieczemne. Nie zostawił tylko jedną córkę, która była za wielkim księciem moskiewskim, z tym nie zostawiła tylko jedną córkę, która była za Olelkiem księciem Słuckim.

Patrykiej, syn Kiestuciów szedł bez potomka. Zygmunt, był księciem litewskim, wszakoż był zabity od Czartoryskiego dla okrutnego panowania i przeto, że myślał wszystek naród rycerski w księstwie onem wygubić, jako o tem ruskie *annales*. Totuil, Wolzym, Wodad, o tych niemasz nic pewnego, jeśli zostawili potomstwo, albo nie.

Olgierd syn Gedyminów był po ojcu wielkim księciem litewskim. Ten z Maryką Ruską, twareńskiego księcia córką, miał synów dwanaście. Naprzód: Jagiełła, Skiergiełła, Narymunda, Włodymira, Lubarta, Langwina, Borysa, Ku-

rygiela, Swidrygała, Wigunta, Andryja, Butawa, wszakoż ze wszystkich najbardziej miłował Jagiełła, o czym świadczy Kromer w księgach 14, na liście 361.

Po tegoż Jagiełła po śmierci króla Ludwika, wszyscy panowie i rycerstwo polskie, posły obrawszy, posłali, aby do nich na królestwo przyjechał, a córkę króla Ludwika węgierskiego i polskiego za żonę wziął. Wjechali na zamek dwunastego dnia miesiąca lutego, roku 1386.

Nizli brał ślubu z królową Jadwigą, współek z bracią i z przedniejszymi panymi swymi księstwa litewskiego był ochrzczony czternastego dnia lutego od Bodzety arcybiskupa, wziął imię na chrzcie Władysław, potem wzięwszy ślub z królową, wszystko litewskie księstwo i żmudzkie, wiecznemi czasy z Polską zjednoczył, czego przysięgą potwierdził.

Drugiego dnia Władysław król nowy do miasta jechał, z wielką uczciwością na majestat od panów wprowadzon, kędy mu Krakowianie i inne miasteczka według obycaju przysięgali.

W tym czasie mistrz z Krzyżaki Konrad Czelner, wzgardziwszy oną prośbą, jako był od króla i od królowej na wesele proszon przez Demetryusza z Goraja z domu Wręby, zebrawszy wielkie wojsko do Litwy na ten czas wtargnął, gdy książąt w ziemi nie było, wszędy i wzdłuż ziemię popustoszył.

O tem gdy się dowiedział Władysław król, zaraz Jagiełła i Witulda z Litwą i z Polaki, którzy sami dobrowolnie k'woli królowi nowemu jechali, drugie też za pieniądze do Litwy posłał, sam Jagiełło do Wielkiej Polski jechał, tam wielkie zajęcia między Nałęczami i Grzymałami porównał. Bartłomieja Koźmieskiego z domu Róża wywołać kazał z ziemi, a dobra jego do stołu swego obrócił i zamek Odolanów.

Na zimę drugiego roku, Władysław z wielą panów i rycerstwa polskiego spóecznie z królową do Litwy jechał, arcybiskupa gnieźnieńskiego i wiele kapłanów i ludzi nabożnych z sobą nabrał, tam sejm uczyniwszy na wielki post, wiarę chrześcijańską rozmnażał, wykorzeniając one bałwochwalstwa, nie tylko napominał, albo prosił i upominki dawał, ale też i sam nauczał, gdyż nasi kapłani języka nie umieli, a sam ruski język umiejąc, rozumiał dobrze Polaków.

Potem w Wilnie kościół fundował, do którego wielkie dochody kapłanom nadał, a na pamiątkę Stanisławowi świętemu, a ku czci Bogu Wszechmogącemu, od Bodzety arcybiskupa był poświęcon, siedm plebanii od króla nadane były, do których królowa wiele ochędóstwa sprawiła.

Cały on rok w Litwie król starając się pilno o rozmnożenie wiary chrześcijańskiej stawił, Dobrogosta poznańskiego biskupa z domu Nałęcz do Urbana papieża wyprawil, opowiadając mu się tak, jako przodkowie jego królowie polscy, posłusznym.

Potem Skiergiela trockie książę brata swego nad Litwą przelożył, zakazawszy, aby Rusakom z katolikami ślubu nie dawano, a żeby pierwej Rusin albo Ruska do kościoła rzymskiego przystali; tam kościelne wsi od wszelakich podatków i ucisków książęcych wyswobodził.

Potem jadąc z Litwy do Polski, przez ruską ziemię się obrócił, Piotra wołoskiego wojewodę pod obronę swą przyjął, który był w ono *interregnum* od Węgrów odstąpił.

Niedługo po odjechaniu królewskim w Litwie był pokój, dla zawaśnienia między Skiergiełłem a Wituldem. Potem też plotki wielkie między królem i królową od niektórych zauszników niewstydlivych powstały były, coć potem historya szerzej powie, albo czytaj Kromera księgi piętnaste, list 369.

Roku 1390, znowu się król Władysław do Litwy obrócił, Grodno, które był Wituld opanował, wziął. Piszą niektórzy, że też na ten czas królowa Jadwiga wojsko zebrawszy z Polaków, Jarosław, Przemyśl, Grodek, Halicz i insze niektóre zamki w Rusi pobrała, wyrzuciwszy Słęczaki i Węgry, którym one zamki zlecone były od jej ojca.

Witulda potem Henryk, Zemowita mazowieckiego księcia syn, biskup naten-czas płocki, z królem pojednał, któremu król zlecił ruskie i litewskie księstwo.

Potem król z królową pokojem zabawieni, zamku krakowskiego murów oprawić i wyżej podnieść rządnie kazali, burgrabię na nim do straży naznaczywszy, opatrzenie im naznaczywszy, strzelce dobre chować im kazali, klasztor Panny Maryi na Piasku zakon-nikom reguły Karmelitów fundowali, psalterysty tenże król z królową fundował, z żupy im na opatrzenie naznaczywszy.

Potem z ksiąźciem opolskim wojnę zaczął, dla tego, że mu łotrowskim obyczajem granice najeżdżał, on też zebrawszy wojsko, w ziemię jego wtargnąwszy, i miasta po-palił.

W roku 1396 Wituld do Tatar się z wojskiem wezbrał, horde tatarską z żonami i dziećmi zagarnął, część królowi i panom przedniejszym Polski posłał w dary, a drugie nad rzeką Waką w pośrodku Litwy u Wilna osadził, którzy aż po ten wiek tam mie-szkają.

Potem w roku 1399 znowu się do Tatar wezbrał Wituld, najmniej nie słuchając króla ani królowej, którzy mu to odradzali. Na którą wyprawę z nim wiele paniać pol-skich i niemieckich wyjechało, porażeni tam z naszych, Andrzej i Demetryusz Ko-rybut bracia królewscy, i inszych dziewięć ksiąźąt ruskich i litewskich, Wituld z Swi-drygiełłem zaledwie nieikli, Melsztyński zabit, i insi, o czem w historyi będzie.

Tegoż czasu Jadwiga królowa córkę Helźbietę urodziła, która trzeciego dnia umarła, po której matka niedługo żywa była. Była to królowa spraw prawie świętych, wszystek skarb swój, częścią między ubogie rozdała, drugi na zbudowanie akademii w Krakowie, którą był Kazimierz Wielki zaczął, oddała. Była pani barzo nabożna; kiedy już do złączenia się gotowała, wszystkę była powagę królewską opuściła i ozdobę, ja-koby to wiedząc, że za onem porodzeniem dokonać żywota miała.

Pojał potem Jagiełło drugą żonę Annę, Wilhelma cylijskiego hrabie córkę, której też siostrę miał Zygmunt król węgierski, a ta była wnuczka Kazimierzowa, po którą jeździli ci poslowie: Jan z Obichowa kasztelan szremski, Hincza z Rogowa z domu Działosza, i Jan z Ostrowiec z domu Topór. Wszystko ku myśli królowi sprawili, pannę na szesnasty dzień lipca r. 1400 przynieśli. A gdy nie umiała inszego języka tylko niemiecki, przez ośm miesięcy się polskiego nauczyła, pierwej niż było we-sele, o czem będziesz miał potem szerzej w historyi.

W tychże czasiech w roku 1401, akademie krakowska, z testamentu Jadwigi kró-lowej i nakładu, także i tego króla pamięci godnego zbudowana była, dwa domy albo

collegia philosophorum et theologorum na ulicy która na on czas była żydowska, którą teraz świętej Anny ulicą zową, drugi *juristarum et doctorum* na grodzkiej ulicy, do których po mistrze i doktory do Pragi ślano, którym opatrzenie z żupy i ze cła naznaczono, przyczyniwszy kapłańskie dochody od świętego Floryana z Kleparza.

Z tej akademii co za pożytek to królestwo miało, szerokość to potem historia ukaże, wiele uczonych synów przedniejszych familij wychodziło, którzy potem jako rostopnie rzeczpospolitą opatrowali, w jakiej ją wolności zostawili, to już tajne nie jest.

Wspomina katalog wiele ludzi znacznych, jako naprzód:

Jana Tęczyńskiego, który był tej promocyi mistrzem w roku 1456, potem był kasztelanem krakowskim.

Mikołaja Tęczyńskiego, był bakalarzem, potem był wojewodą ruskim w r. 1453.

Gabryel Tęczyński, był także bakalarzem, który potem w Wołoszech pojman był za Olbrachta.

Mikołaj Tęczyński, był mistrzem *philosophiae*, potem był wojewodą krakowskim.

Andrzej Róża był mistrzem roku 1458. Był potem arcybiskupem gnieźnieńskim.

Stanisław z Kurozwęk z domu Róża, tegoż czasu był bakalarzem, był potem kanclerzem koronnym i biskupem krakowskim.

Zbigniew, był bakalarzem roku 1459. Był potem arcybiskupem gnieźnieńskim i kardynałem.

Jakób Ligęza z domu Półkoza, pisał się z Bobrku, w roku 1491 był mistrzem *philosophiae*, potem był kasztelanem wojnickim.

Andrzej Oporowski z domu Sulima był mistrzem roku 1460. Był potem biskupem poznańskim, z domu Godzamba.

Piotr Tumiecki z domu Łodzia, był mistrzem, potem był podkanclerzym i biskupem poznańskim.

Barłomiej Samotulski z domu Nałęcz był bakalarzem roku 1493, potem był godnym synem ojczyźnie.

Jerzy Myszkowski z domu Jastrzębiec, był mistrzem, potem godnym synem ojczyźnie.

Benedykt Myszkowski, był także mistrzem, potem godnym synem ojczyźnie.

Jan Ocieski z domu Jastrzębiec, był bakalarzem, a jako był godnym synem ojczyźnie, toć nie jest tajno, był kanclerzem koronnym, starostą generałem krakowskim.

Achacy Jordan z Zakliczyna z domu Trąby, był bakalarzem roku 1506, potem był ojczyźnie synem godnym.

Inszych barzo wiele możnych a przedniejszych domów synowie, którzy z tej akademii wyszedłszy, byli barzo pożytecznymi senatory królestwu temu.

Stanisław Ozyus kardynał i biskup warmiński, który był bakalarzem roku 1521. Umarł w tej zacności jakoś wyżej czytał za pamięci naszej.

Marcin Kromer biskup warmiński, który też był bakalarzem roku 1530, potem jaki pożytek, co za ozdobę z niego królestwo to miało i ma, wiele narodów zeznawa.

W tym czasie z jakich ludzi ma ozdobę, co za professory ma, króćce tego przypomnieć nie zaniecham.

Martinus Pilnensis theologiae doctor, canonicus cracoviensis, rector tunc temporis universitatis, który nauką, przykładem, i wielem pisma wydawania pożytecznego, w kościele bożym długo będzie pamiętny, przez długi czas kazywał.

Jacobus Gorski doctor utriusque juris, archidiaconus gneznensis, cracoviensis, plebansique canonicus, archipraesbiter cracoviensis, plebanus torunensis, procancellarius universitatis S. R. M. S. Był to mąż wielkiego uczenia a prawy kapłan, którego wiele ksiąg czytamy pożytecznych kościołowi bożemu, jako: *de Mediatore, de Pastore, de Baptismo recens natorum, de usu legitimo sacro sancti Eucharistiae Sacramenti sub altera specie. etc. De justificatione.* Wiele ksiąg przedtem potrzebnych żakom: *de periodis, dyalektykę etc. etc.* Nadto będąc sam tak pilny i tak uczony, uczone ludzie sobie poważał, nie tylko te na które oczyma patrzył, ale też i te którzy przedtem w ojczyźnie zaczynami bywali, imie ich wskrzeszał, już prochem przypadłe pismo Stanisława Orzechowskiego Rusaka z domu Oksza *de Institutione regia ad Sigismundum Augustum*, dostawszy ich, ozdobną oracyą do nich uczyniwszy, królowi Stefanowi dedykował. Także *Tranquilli Andronici Dalmatae ad optimates polonos admonitio*, jego kosztem wydane, które dedykował Stanisławowi hrabi z Górk w wojewodzie poznańskiemu, i wiele innszych potem pisma jego własnego wydania ksiąg obaczysz, i z tego samego pamięć długą ponieść mu to musi, że *archipraesbiteratum* plebanii krakowskiej restaurował.

Używał herbu Szeliga, dom to na Podlaszu starodawny i znaczny.

Brat jego rodzony Frac, mąż także godny, zostawił potomstwo.

Stanislaus Zawadzki cognomento Picus, phisicus, medicus, doctor, consul et professor academiae cracoviensis, eloquentia vir insignis.

Stanislaus Sokołowski theologiae doctor, praepositus sancti Floriani in Kleparz, canonicus cracoviensis, warsoviensis, concionator S. R. M., vir doctissimus, eloquentissimusque. De armis Gozdawa, który wydał księgi dwoje kościołowi barzo potrzebne, którym dał tytuł: *Censura orientalis ecclesiae etc.* Drugie: *De verae et falsae ecclesiae discrimine*, i innszych przedtem i potem niemało. Ten używa herbu Gozdawa, o czemesz czytał pod herbem.

Albertus Wędrogovijs philosophus et orator insignis, de armis Trzaski.

Josephus Urzędovijs in naturali, sermotionali philosophia facile princeps.

Stanislaus Kurzelovijs, medicinae doctor, professor academiae.

Petrus Slovatijs medicinae doctor.

Martinus Focijs phisicus, medicus, doctor, professor academiae cracoviensis.

Joannes Latosinijs medicinae doctor.

Valentinus Fontanus artium magister, tum in reliqua philosophia, tum in omnibus mathematicis scientiis optime versatus.

Stanislaus Mieszkowski artium magister, eloquentiae professor.

Galus Chraplewski, artium et philosophiae magister.

Martinus Ujazdovijs sacrae theologiae doctor, poenitencionarius et concionator ecclesiae cathedralis cracoviensis.

Magister Joannes Srzemensis sanctae theologiae professor, poenitencionarius ecclesiae cathedralis cracoviensis.

Jacobus Karvinius juris doctor, canonicus gneznensis.

Magister Basilius Fabricius Golinensis, graecarum litterarum ac poetis peritus.

Magister Mathias Wissemirski, elegantioris philosophiae et morum gravitate vir ornatissimus.

M. Nicolaus Koczowski, pietate et studiis theologiae insignis.

M. Casparus Cylindrinus mathematicae et historiae cognitione clarus.

M. Martinus Slachczinski philosophus et poeta egregius.

Gregorius Skropkowicz juris pontificii baccalaureus.

I inszy ludzie uczeni, których jest wiele.

Tomasz z Płazy pleban świętego Szczepana w Krakowie, kanonik wiślicki, który się na posłudze Kromera biskupa warmeńskiego schował, wiele krain z nim objechał, za którego przyczyną przyszedł do opatrzenia od króla Zygmunta Augusta. Ten prawie Jezuita przywiódł do Krakowa, którym potem dał król Stefan kościół świętej Barbary, w którym zawsze niemieckie kazania bywały. Acz tego bronilo pospólstwo, ale woli królewskiej trudno się było przeciwic, o co z pilnością starali się Jezuitowie. Z tymiż Jezuitami równego herbu używał, i równy żywot we wszelakich sprawach z nimi wiódł ten pomieniony Płaza.

A tu masz pamiątkę nieladającą tego króla świętego, z kąd jaki pożytek, jaka ozdoba królestwa się mnoży, mnożyć póki świat stać (ku chwale Bogu w Trójcy jednemu jednostajnie kwitnąć i szerzyć się) będzie. Amen.

Za panowania tegoż króla Władysława Jagiełła roku 1399, u Poznania ciało święte w osobie chleba od jednej niewiasty wzięte, naprzód było Żydom sprzedane, potem na polu na przedmieściu porzucone, tam jaśnieć wielkimi cudami poczęło, potem znalezione. Na onemże miejscu zbudował kościół, który poświęcić ku czci Ciała Zbawiciela naszego kazał.

W roku 1403, wołoski wojewoda Alexander, potem niedługo Roman syn Piotrów, z wola panów swoich pod moc się królowi poddali, czego przysięgami potwierdzali.

Tegoż czasu i roku na królestwo węgierskie Alexander był przez posły żądan, czego przyjąć nie chciał, bo Zygmunta króla swego w więzieniu mieli, który był potem za pomocą Scibora Polaka z domu Ostoja z więzienia wyszedł.

Litwa w tychże czasiech od Krzyżaków pruskich i inflanckich barzo popustoszoną była.

Potem uczyniwszy sejm król Władysław na Kujawach, w Raciążu miasteczku biskupa kujawskiego na Świątki, w roku drugim, przymierze albo pokój z Krzyżakami uczynił.

Do Wrocławia potem tam ztąd więcej niż w pięci tysięcy pocztu ludzi rycerskich ochędożnie na koniach jechał, na żądanie Wencesława króla czeskiego. Tam naprzód przed królem Zbigniew z Brzezia z domu Zadora w sześci set koni przyjechał; Czechowie rozumieli w tym poczcie być i króla; wyjechał z miasta przeciwko królowi Wencesław, tam ośm dni około przymierza z sobą traktowali, i do tego już byli przyszli, że mieli wszystko Śląsko wrócić królowi polskiemu, a król polski miał mu ze czterema

set jezdnych, tyle ileby potrzeba było słać na pomoc, ale się to trudno zdało Polakom Czechom się poddać w posługę.

Znowu potem Swidrygiello zjechał do Krzyżaków w nadzieję obietnice krzyżackiej, którzy mu obiecali wszystkiej Litwy dostać, a podolską ziemię ludźmi swymi osadził; wszakoż tam król jechawszy, wszystko pod moc swoją wziął, a tam starostwo dał Piotrowi Szafrancowi z domu Stary koń, kędy mu zaraz przysięgał Alexander wołoski wojewoda.

Wtem Wituld dostawszy z Krzyżaki przymierza w roku 1406, przeprawiwszy się przez rzekę Ugrę, do Moskwy z wojskiem pierwszy raz wtargnął, a gdy mu bitwy nie dali, spustoszywszy ziemie ich wszierz i wzdłuż, z wielką korzyścią do Litwy się wrócił.

Na drugi rok z większem wojskiem do Moskwy się wyprawił, mając na pomoc ludzie z Polski, nad którymi był starszym Zbigniew z Brzezia z domu Zadora marszałek koronny; a tak aż do rzeki Okki wielkiej pustosząc przyszedł. Co bacząc Bazyli kniaź wielki, prosił pokoju u Witulda, który za słusznemi kondycjami otrzymał, o czem potem w historii będziesz miał dowodniej.

Potem król Władysław wielkiemi krzywdami od mistrza krzyżackiego Ulryka Juninga pobudzony, sejm złożył na szesnasty dzień lipca, tam ztąd wyprawił do niego posły, naprzód Mikołaja Kurowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego z domu Srzeniawa, Mikołaja z Michałowa sędomierskiego kasztelana z domu Róża, Janusza z Tuliszkowa kasztelana kaliskiego, którzy o to żądali mistrza, aby sejm złożywszy, z królem statecznie pokój postanowił, i o krzywdy się z nim pogodził, który to sobie lekce poważając, owszejki się w pychę z tego podniósłszy, powiedział, że zaraz z wojskiem do Litwy ciągnąć miał.

Tam arcybiskup nie mogąc scierpieć onej pychy mistrzowej, rzekł: Zaniechaj nas wojną, bo jeśli do Litwy pojedziesz, zaraz tu nas u siebie mieć będziesz.

Wtem przyjechali posłowie Wencesława króla czeskiego, wzięli stanie za przyzwoleniem obudwu stron do dwudziestego czwartego dnia czerwca w roku przyszłym, a wtem miał we wszystkich różnicach strony pogodzić, o czem ci potem historia szerszej powie.

Miklas i Frydros z Fulsztyna Herbortowie, wywiedli za staraniem marszałka koronnego i hetmana Zbigniewa z Brzezia ludzie.

Byli na dworze króla węgierskiego mężowie znaczni Polacy, jako naprzód Zawisza Czarny i Jan Farurej z Garbowa bracia rodzeni z domu Sulima, Tomasz Kalski z domu Róża, Wojciech Malski z domu Nałęcz, Dobiesław Puchala z domu Wieniawa, Jan Brogłowski z domu Grzymała, i Skarbek z Góry z domu Abdank. Ci wszyscy dla znacznych zasług swoich wielkie opatrzenia w Węgrzech mieli od króla Zygmunta. Ci kiedy usłyszeli, że się Władysław na wojnę z Krzyżaki gotował, a o tem poczuwali, że Zygmunt król chciał z nim przymierze rozerwać, opuściwszy one dzierzawy wielkie w Węgrzech, i obietnicami hojnemi króla węgierskiego wzgardziwszy, do Polski wyjechali. Król Władysław hojnie im potem nagroził onę utratę, i chęć przeciwko sobie.

Wyjeżdżając na wojnę do Prus, król Władysław zlecił wszystkę koronę polską do

sprawy Mikołajowi Kurowskiemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. A gdy do Słupi miasteczka przyjechał, szedł na górę Łysą do klasztoru świętej Trójce pieszo, skoro mały dzień wstawszy, przed krzyżem, w którym jest aż po ten czas część z drzewa krzyża świętego, modlitwą się bawił do samego wieczora, a to przez dwa dni czynił.

Przyjechawszy na miejsce ze wszystkim ludem, radził się, komuby zlecić miał sprawę wojenną. Między wszystkimi na jednego głos zgodnie podan, na Zyndrana Maskowskiego z domu Jastrzębiec miecznika krakowskiego. Ten był małego wzrostu, ale serca i myśli wielkiej, do którego przydano Witulda ksiązę litewskie, Krystyna z Ostrowiec kasztelana krakowskiego z domu Topór, Jana Tarnowskiego krakowskiego z domu Leliwa, Sendywoja Ostroroga poznańskiego, Mikołaja z Michałowa sędomierskiego wojewody, Mikołaja Trąbę proboszcza świętego Floryana, Zbigniewa z Brzezia marszałka i Piotra Szafranca podkomorzego krakowskiego. To postanowiwszy, do Luterbergu miasta nieprzyjacielskiego, które już byli nasi spalili, z obozem się przymknął.

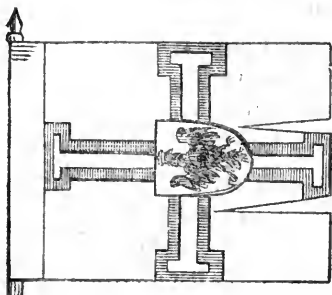
Dwa posłowie od mistrza do króla przybieżeli, którzy upominali króla imieniem mistrzowem, aby się wojsku prędko potykać kazał. Dwa miecze oddali, jemu jeden, drugi Wituldo wi. Król wzięwszy miecze skromnie odpowiedział. Potem swe według czasu mało napomniawszy, kazał dać znak potkania. Trwała bitwa z obu stron wątpliwa zgodnie. Rusacy a Smoleńszczanie pod trzema chorągwiami, mężnie stanęli. A gdy stracili hufiec jeden, do Polaków się przyłączyli. Jan Żarnowski Czech, który miał Czechy pod swą mocą, uciekł. Marcin Wrocimowski z domu Półkoza chorągiew stracił, do której się rzucili śmieje Polacy i tak się o nią mężnie bili, że ją nieprzyjaciel puścić z swoją szkodą musiał.

Dokazował męstwa natenczas grof z Luzacyi niejaki Dipoldus Kiekierzyc, sławny mąż między Niemcy, który będąc w zupełnej zbroi, przebił się przez wojsko polskie aż do króla. A gdy na się drzewa złożyli, Oleśnicki króla uprzedził, zbił onego Niemca z konia, którego potem drabanci królewscy odarli. Był potem ten biskupem krakowskim, jakoś czytał pod herbem Dębno.

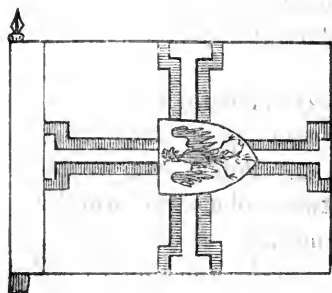
Potem hufów niemieckich szesnaście do naszych się obróciły, ale prędko moc im upadła, wszyscy niedługo uciekać poczęli, i tam wiele ludzi pobili, wiele skarbów, rynsztunku, naczynia wojennego dostali Polacy. Wina, których było dostatkim w obozie, kazał król popsować, dla tego, aby jadu jakiego w nie nie namięszano. Rozmaitych tam przypraw na męczenie Polaków wiele należeli, jako płótna olejem, woskiem, żywicą napszczane i insze. To się działo w roku 1410, w dzień świętych Rozesłańców, o czem będzie w historii szerzej.

Długosz opisuje poczet wojska onego na sto i czterdzieści tysięcy, chorągwi własność i sprawców ich imiona tym porządkiem, jako niżej czytać będziesz tak kładzie.

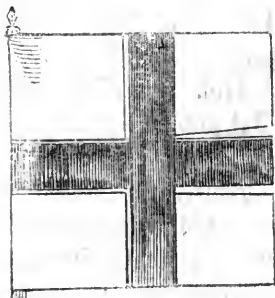
Naprzód:



Była chorągiew mistrza samego biała, na niej krzyż złoty, w którym był orzeł czarny, którą sam mistrz sprawował; był w ubierze białym charasowym i w tymże zabit, z którego sprawiono ubiór do kościoła, który aż po ten czas jak mnieman jest na zamku krakowskim w skarbie kościelnym. Była ta chorągiew sze-roka na dwa łokcia i na ćwierć, długa na trzy łokcie.



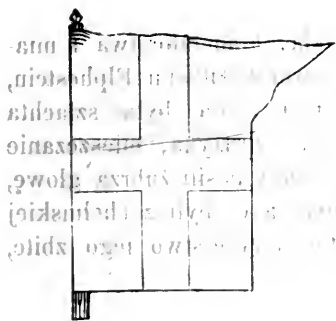
Wtóra chorągiew była tymże kształtem, pod którą byli żołnierze pieniądze i Krzyżacy znaczni różnych państw niemieckich, tamże był i dwór przebrany mistrzów. Była to jakby gończa chorągiew na dłuż łokieć i ćwierć, a na szerz łokieć.



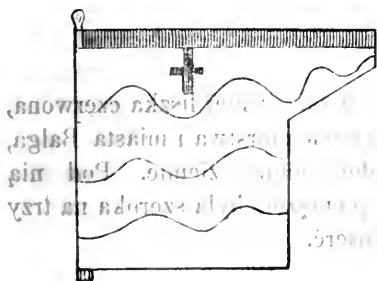
Trzecia chorągiew biała, krzyż na niej czarny tylko sam. Była długa łokci trzy i ćwierć, na szerz trzy bez ćwierci, którą prowadził Walknod marszałek pruski Francuz, który za herb nosił rzekę z krzyżem, w helmie kura, ten zabit w tej potrzebie, ciało jego do Malborku zawieziono, miał pod swoją sprawą Francuzy, przy nim byli Piotr Ofman i Krzysztof biskup lubuceński.



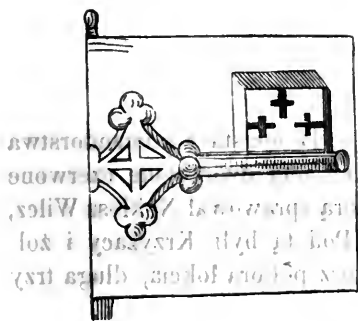
Czwarta chorągiew była żółta, na niej orzeł czarny, a poprzecz przez pierś i przez skrzydła miał pręgę białą, paznokcie czerwone, długa na dwa łokcia i na ćwierć, na szerz dwa bez ćwierci. Tę sprawował Konrad książę oleśnickie z Śląska, pod nią byli jegoż ludzie własni. Ten był porażon i pojman, wszystek rynsztunek wojenny utracił, ale sam był od króla wypuszczon. Żaden z książąt szląskich, okrom tego, na ojczyznę swą nie walczył, i ten znacznie od Pana Boga skaran był.



Piąta chorągiew czerwona, koniec miała barzo długi. Krzyż na niej biały, który zwali *Sancti Georgii*. Tę sprawował Georgius Kieczdorff. Był to mąż sprawny i mężny, trwał póki go nie pojmano, nie uciekał. Miał pod nią ludzie z różnych państw niemieckich, wszyscy zbici, mało żywych zostało. Była długa na trzy łokcie i na dłoń, szeroka na trzy bez ćwierci, na końcu wąska.



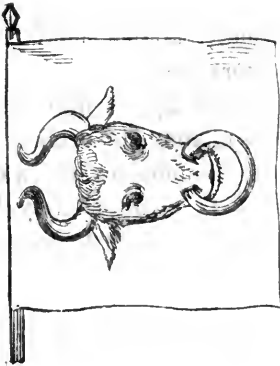
Szósta chorągiew była czerwona, miasta Chełmu, którą nosił chorąży ziemski; ten uciekł, wszakoż go potem dał ściąć drugi mistrz Henryk de Plawen, przyczynając mu niewiarę; miał do pomocy Mikołaja Orzechowskiego i Konrada de Kupków. Była naksztalt rzek takim sposobem, jakim baczysz, czarna strefa i krzyż przy niej. Długa na trzy łokcie i na dłoń, szeroka na trzy łokcie, ogon długi.



Siódma chorągiew na czerwonym polu klucz biały, którą sprawował Tomasz Morheim podskarbi krzyżacki, który był zabity na tej wojnie ze wszystkimi ludźmi swymi, które miał pod swą sprawą i usługami własnymi. Ten nosił znak urzędu swojego, takim kształtem, jako baczysz na chorągwi, klucz ze trzema krzyżykami czarnymi, nie była barzo wielka chorągiew.



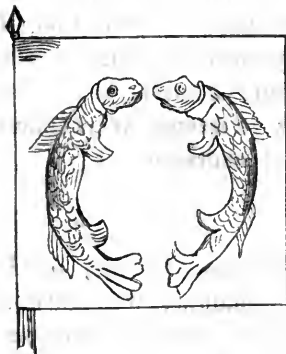
Osma chorągiew czerwona, na niej orzeł, jako świętego Jana Ewangelistę malują, w nogach trzymał napis *Sanctus Joannes*. Biały, dwie kurwaturze żółte, była biskupa pomezkańskiego, którą sprawował Margwardus de Kesseburg. Pod nią byli ludzie z tegoż tam biskupstwa i żołnierze pieniężni z różnych krain. Była na dłuż łokci półtrzecia, na szerz dwa i ćwierć. Tę wydał Mikołaj Morawiec, który się pisał z Kunaszówki z domu Powala, i z tą go potem król posłał do Krakowa do królowej, i do tych którym był zlecił miasto i zamek, jakoś już o tem czytał, okazując znak pewny zwycięstwa, aby za to cześć i chwałę Panu Bogu wszechmogącemu dawali.



Dziewiąta chorągiew biała, komendorstwa i miasta Grudziądz, którą sprawował Gwilhelm Elphstein, komendator onegoż kraju, pod którą była szlachta onego powiatu i insza zbierana drużyna, mieszczenie grudziądzczy, było tych wiele którzy nosili zubrzą głowę, przetoż ten znak na niej był, a ci byli z chełmskiej ziemie. Zabiti ten komendator, i rycerstwo jego zбите, mało żywego zostało.



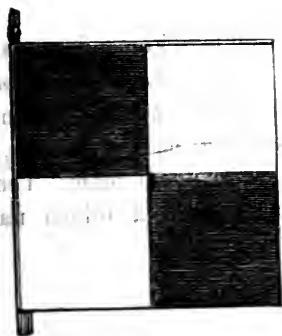
Dziesiąta chorągiew biała, na niej liszka czerwona, język wywieszała czarna, komendorstwa i miasta Balga, którą sprawował komendor onejże ziemie. Pod nią byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze, była szeroka na trzy łokcie, długa na trzy i ćwierć.



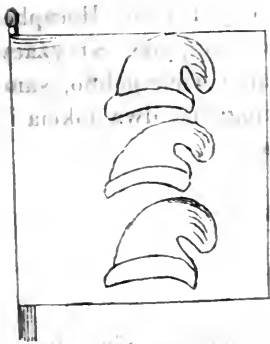
Jedenasta chorągiew była miasta i komendorstwa Szonsze, alias Kowalewa, na niej dwie rybie czerwone stulone głowami i pluski, którą sprawował Nykłosz Wilcz, komendor onejże krainy. Pod tą byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze, była na szerz półtora łokcia, długa trzy bez ćwierci.



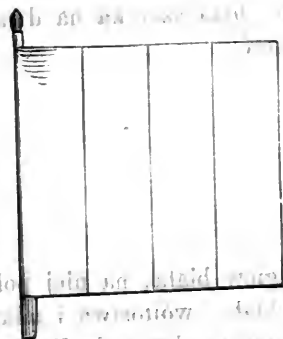
Dwunasta chorągiew miasta Kinszberga, którą sprawował *vicecommendor kinschbergensis*, pod tą byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze, była czerwona, na niej lew biały w koronie złotej, krzyż czarny długi w głowach u lwa. Ten znak był dał Jan król czeski rycerstwu, którzy na pogany walczyli. Była długa łokci trzy, na szerz półtrzecia, ogon na łokieć.



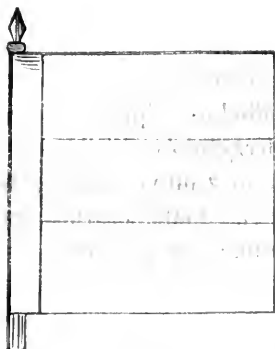
Trzynasta chorągiew komendorstwa *de Antiquo Castro*, którą prowadził Wilhelm Nippem komendor tamże; pod tą było mało Krzyżaków i własnych żołnierzy pruskich, tylko co jedno z innych krain, w szachownicę robiona na czworo pola, białe, czarne. Szeroka na trzy łokcie bez ćwierci, długa na całe trzy.



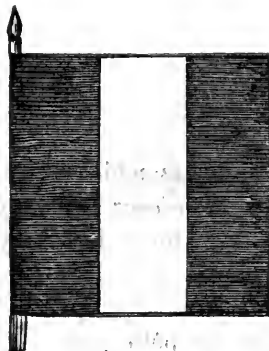
Czternasta chorągiew biskupa szambieńskiego, którą sprawował *Comes Henrich de Kamiencz* z Mysny, pod którą byli *milites omagiales* i niektórzy Krzyżacy z biskupstwa i żołnierze za pieniądze onegoż kraju, była chorągiew biała, na niej takie krzywe kolpaki, szeroka na dwa łokcia i ćwierć, długa na półtrzecia.



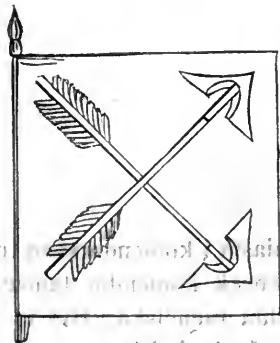
Piętnasta chorągiew miasta i komendorstwa tucholskiego, którą sprawował Henryk komendor tamże, pod którą byli Krzyżacy i szlachta tucholska. Był to barzo nadęty faktor tej chorągwie, bo był Niemiec urodzony, dwa miecza gołe przed swoim poczem, jakoby jaki zwycięzca nosić kazał, i jakoby ona wojna na nim samym tylko zależeć miała. Acz to było mistrzowi i komendorom inszym nań niemiło, ale on pychy swej nie chciał złożyć na ich upominanie. A potem tak sprośnie uciekał po przegranej bitwie, że żaden sprośniej, jednak pojman, a ocięt ręce i nogi dla onej hardości, jako pień. A to powiedział, że tych mieczów nie schowam, aż oba we krwi polskiej pomażę. Były pola cztery, czerwone a białe. Długa na trzy łokcie, szeroka jako płótna tkackiego stawało.



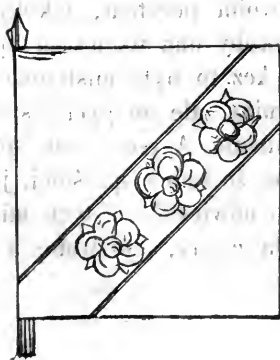
Szesnasta chorągiew wielkiego komendorstwa, którą sprawował Krzyżak jeden Kunrad Lichtenstern *magnus commendator*. Pod tą byli ludzie z Rakuz pieniężni i Krzyżaków nieco. Była szeroka na trzy łokcie, długa na półczwarta. Trzy pola czerwone i białe. Ten zabił i ludzi jego wiele zбитych, półtrzecia łokcia na dłu, szeroka na dwa i ćwierć.



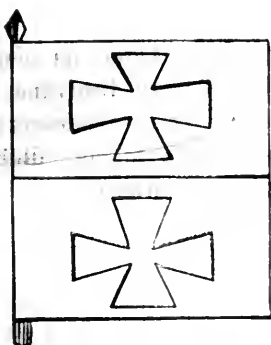
Siedmnasta chorągiew komendorstwa nieszowskiego, którą sprawował Gotyphrydus Hocphelth komendor onegoż zamku, pod którą byli Krzyżacy i żołnierze pieniężni, których barzo wiele pobito, sam uciekł. Pola trzy, czarne i białe, długa na dwa łokcia i ćwierć, szeroka na dwa całe łokcia.



Ośmnasta chorągiew biała, na niej dwie strzale pomarańczowej barwy, była żołnierzy pieniężnych z Westfalii, którą prowadził Westfalezyk jeden za swe pieniądze własne na słowo mistrzowskie. Przetoż mieli pod swym znakiem chorągiew; była szeroka na dwa łokcia, długa na półtrzecia i ćwierć.



Dziewiętnasta chorągiew biała, na niej pole czerwone, trzy róże w niem białe, wójtostwa i miasta Rogożna, którą prowadził wójt Fryderyk de Wed. Pod tą byli żołnierze z powiatu rogozińskiego. Była chorągiew mała, na półtora łokcia długa, szeroka łokieć i ćwierć.



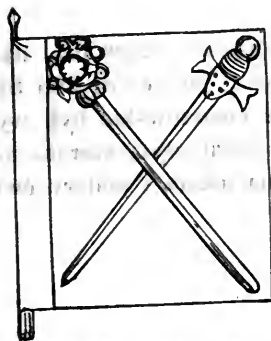
Dwudziesta chorągiew komendorstwa i miasta Elbiąga, którą sprawował komendor onegoż miasta Wernerus Tetyngier. Pod tą byli żołnierze z elbieskiego powiatu i mieszczenie, Krzyżaków niewiele i ludu pnieżnego. Były na niej dwa krzyża, czerwony w białem polu, białe w czerwonym, na szerz półtora łokcia, na dłuż dwa i mniej niż ćwierć.



Dwudziesta pierwsza chorągiew komendorstwa i i miasta Engelzberg, którą sprawował Zburgardus Wobek komendor tamże. To po naszymu zową Koprzywno. Miał pod swą sprawą Krzyżaki i żołnierze pnieżne. Był na niej aniół biały w polu czerwonym. Zabit i ludzi jego niemało. Szeroka na dwa łokcia, dłuża na dwa i ćwierć.



Dwudziesta wtóra chorągiew biała, na niej jeleń czerwony, komendorstwa i miasta Brodnice, którą sprawował z Baldenoi Stholl komendor brodnicki, *alias* Strosbork, miał pod swą sprawą Krzyżaki, rycerstwo onego powiatu, jedne z powinności, drugie za pnieżdze. Była dłuża na dwa łokcia bez ćwierci, szeroka półtora; pod tą było wiele zbitych ludzi.

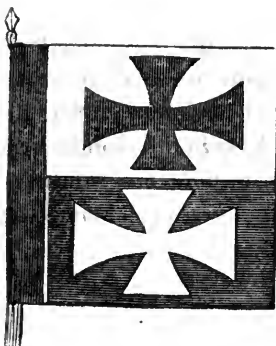


Dwudziesta trzecia chorągiew biała, na niej miecz czerwony, i kurwatura czerwona na krzyż, biskupa i biskupstwa chełmińskiego, którą sprawował sługa biskupi, Theodorikus de Sowimburg, pod którą byli słuźdy biskupi *et omagiales terrigenae*. Szeroka na dwa łokcia bez ćwierci, dłuża na dwa i ćwierć.

O KLEJNOCIE



Dwudziesta czwarta chorągiew biała, na niej trzy rogi jelenie szare, wójtostwa i zamku Bratjana i Nowego Miasta, pod którą byli Krzyżacy i mieszczanie i żołnierze pieniędzy, szeroka na dwa łokcia, długa na półtrzecia, wiele zbitych, pojmanyh więcej.



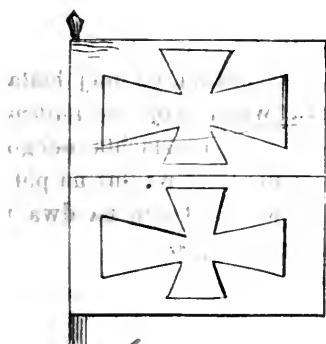
Dwudziesta piąta chorągiew, na niej krzyże dwa, czerwony w polu białem, biały w czarnem, na dłuż dwa łokcia, na szerz łokieć i ćwierć; pod nią byli ludzie pieniądze, zbici wszyscy.



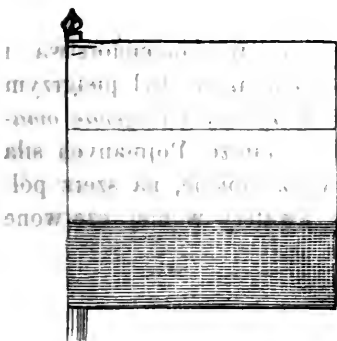
Dwudziesta szóstą chorągiew, na której był belt i strzała czerwone, pod nią byli Niemcy, którzy swoim kosztem Krzyżakom k'woli przyjechali, i własnej familii swej belt mieli; była szeroka na łokcia dwa, także i długa.



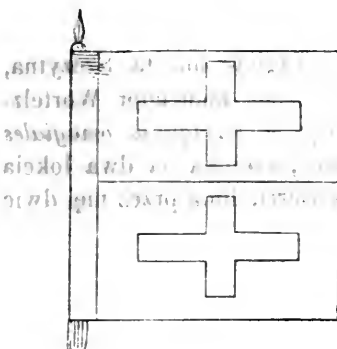
Dwudziesta siódma chorągiew czerwona, na niej liszka biała z rozdziawioną gębą, pod którą byli Szwajcarowie, którzy za pieniądze mistrzowskie byli wywiezieni, i swegoż narodu herb mieli. Była szeroka na łokciu i na pół ćwierci, długa na łokciu i półtory ćwierci.



Dwudziesta ósma chorągiew miasta i komendorstwa elbieskiego, pod którą byli Krzyżacy i szlachta onego kraju i żołnierze pieniądze. Krzyże dwa, czerwony w białem, biały w czerwonym polu, na dłuź trzy łokcie bez ćwierci, na szerz dwa i ćwierć.



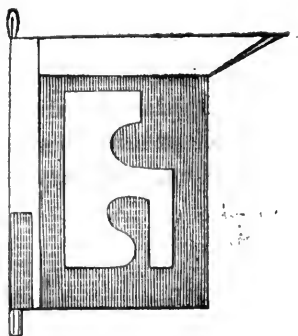
Dwudziesta dziewiąta chorągiew wójtowska i miasta Leskiej, którą sprawował wójt Kuszecke de Leskiej, co po naszymu zową Żuławą; pod tą byli Krzyżacy z zamku Marburgu i drudzy sołtysi albo wójtowie onego kraju ze wsi; na niej trzy pola białe między czarnymi, szeroka na dwa łokcia i pół ćwierci, długa na trzy bez ćwierci, wiele zbitych.



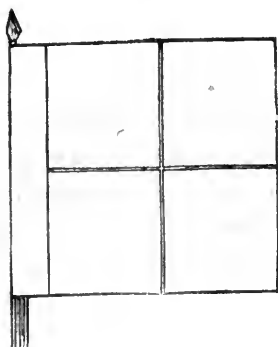
Trzydziesta chorągiew elbieska, którą sprawował mistrz elbieski, pod tą tylko sami mieszczanie byli, a żołnierze pieniądze, ichże kosztem. Była szeroka na półtora łokcia, długa na trzy. Krzyże dwa na niej, białe w czerwonym polu, czerwony w białem, wiele zbitych.



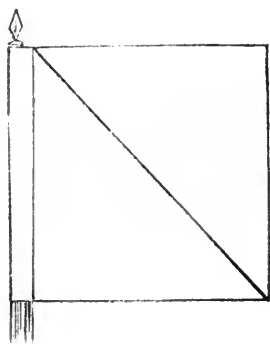
Trzydziesta pierwsza chorągiew komendorstwa i miasta Słuchowa, którą sprawował Arnoldus de Baden komendorstwu słuchowski; pod tą byli Krzyżacy i szlachta onego powiatu, na niej był baran biały na pół pola większe czerwonego, ostatek białe. Była w szerz dwa łokcia bez ćwierci, na dłuź dwa i ćwierć, wypuszczony ogon od czerwonego pola. Ten był komendor zabity z wielą żołnierz, nalezion między trupy, do Marborku zawiezion, tam pochowan.



Trzydziesta wtóra chorągiew czarna, na niej biała siekiera, miasta Barsthen, którą wiódł wójt *de ibidem* tejże familii; pod tą byli Krzyżacy i szlachta onego kraju, wszyscy tego herbu używali. Była wzdłuż na półtrzecia łokcia, na szerz dwa i ćwierć. Ogon na dwa i ćwierć, szeroki na dłoń, co dalej to węższy.



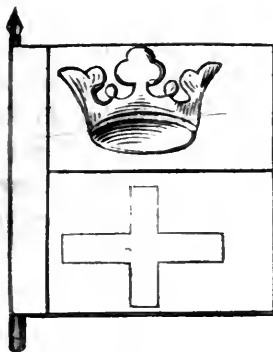
Trzydziesta trzecia chorągiew komendorstwa i miasta Osteroden. Chorąży tej chorągwie był pielgrzym rzeczony Fogiel; pod tą byli Krzyżacy *terrigenae omagiales*, sprawował ją komendor tamże. Pojmanyh siła i ten chorąży. Była długa na trzy łokcie, na szerz półtrzecia i pół ćwierci, cztery kwatery w niej czerwone a białe.



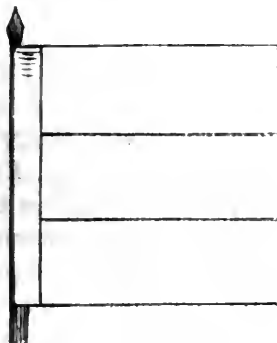
Trzydziesta czwarta chorągiew miasta Szczytna, którą sprawował Wojciech Erezbor komendor Wortelburg, pod którą byli Krzyżacy, *et terrigenae omagiales* do tego komendorstwa należący, szeroka na dwa łokcia i ćwierć, długa na trzy bez ćwierci, linia przez nią, dwie pola, czerwone i białe.



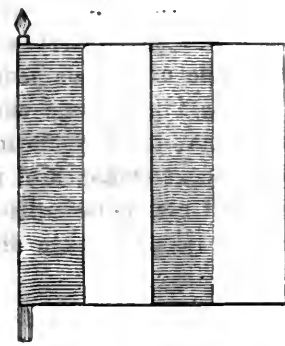
Trzydziesta piąta chorągiew miasta i komendorstwa Rangneta, którą sprawował komendor onegoż kraju *Comes Fridericus de Czolrn* pod którą byli Krzyżacy *et terrigenae omagiales*, biała, na niej kołpaki trzy czerwone, długa na półtrzecia łokcia, szeroka na dwa i ćwierć, wiele zbitych, sam komendor pojman.



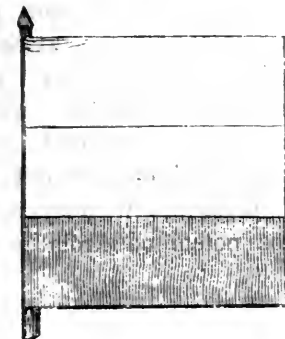
Trzydziesta szósta chorągiew miasta Króleweca, którą prowadził mistrz *de ibidem*, tylko własną szlachtę onego kraju, żołnierzów piętężnych mało było. Na niej była korona czerwona w białem polu, krzyż biały w czerwonym, długa na dwa łokcia i na dłoń, szeroka na dwa bez ćwierci. Zbitych i pojmanych barzo wiele.



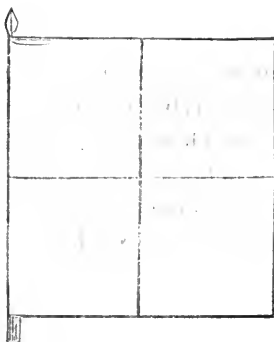
Trzydziesta siódma chorągiew, pola żółte, białe a czerwone. Pod tą byli Niemcy, którzy przyszli *ex Rheni partibus*, mieli żołnierzów z włóczniami niemało mężów dobrych. Ci dobrowolnie przyszli na pomoc Krzyżakom, szeroka była na półtrzecia łokcia, długa na trzy bez ćwierci, zbici wszyscy, mało pojmanych.



Trzydziesta ósma chorągiew z wójtostwa Tezowa, którą prowadził Matyas Beberach wójt tezowski, pod którą byli Krzyżacy, szlachta onego kraju i mieszczanie i żołnierze piętężni. Były na niej cztery pola czarne a białe. Długa półtrzecia łokcia, szeroka na dwa i na dłoń.



Trzydziesta dziewiąta chorągiew miasta Holszthen większego, tę sprawował wójt *de ibidem*. Pod tą byli Krzyżacy onego konwentu, szlachta onego kraju i żołnierze piętężni. Trzy pola miała, czarne, białe i czerwone, długa na trzy i pół ćwierci, szeroka na dwa łokcia.



Czterdziesta chorągiew rycerstwa myśnieńskiego, pod którą było między innymi mężów na wybór ośmdziesiąt z włóczniami, którzy za swe pieniądze do Krzyżaków się wyprawili na pomoc. Niechcieli być pod żadnym znakiem krzyżackim, ci wszyscy zbici w potrzebie. Były pola cztery, błękitne a czerwone, na szerz dwa łokcia i pół ćwierci, na dłuż półtrzecia łokcia.

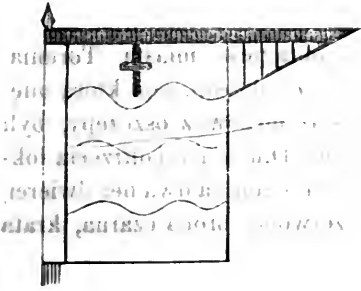


Czterdziesta pierwsza chorągiew biała, na niej orzeł czerwony, przez skrzydła miał żółte strefy, nosi nogi żółte, miasta Brandeburgu, którą sprawował Margward de Galezbach komendor *ibidem*, pod którą byli Krzyżacy, mieszczanie, żołnierze pieniądze. Ta chorągiew była darowana miastu temu przez margrabię brandeburskiego, gdy walczył z pogany; był pojman ten Margward przez Jana Długosza z domu Wieniawa, ojca tego, który był te chorągwie popisał i wymalować dał, które aż po ten czas w skarbie kościelnym w Krakowie są; pojmał był ten Długosz kilka innych jeszcze znacznych Krzyżaków.

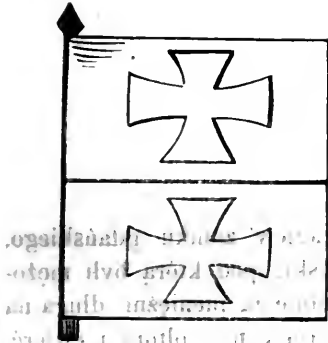
Tego Margwarda, gdy ujrzał Wituld, był mu rad, bo mu był matee nałajał na jednym sejmie, ujrzawszy rzekł mu: Bysz duhi Margward, — który uporny i pychy nie odmieniwszy, rzekł: Otom jest zbity z konia za przypadkiem nieszczęścia, toż i ciebie może potkać. Wituld widząc onę hardą myśl jego, kazał go Litwie ściąć, wszakoż król miał mu za złe, gdy się tego dowiedział, mówiąc: Godziło się mieć nad nim miłosierdzie, po tem nieszczęsnem pokaraniu od Pana Boga. Była szeroka na dwa łokcia i także długa.



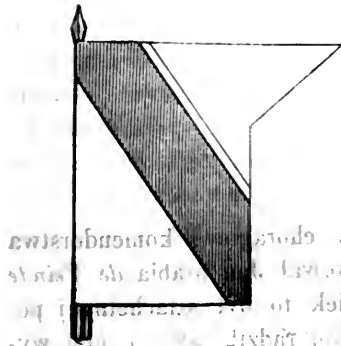
Czterdziesta wtóra chorągiew biała, na niej gryf czerwony, Kazimierza księżęcia szczecińskiego, którą był wywiódł z swej ziemie z wielką niesławą swoją i państwa swego. Była długa na dwa łokcia bez ćwierci, także szeroka, ogon długi na łokieć; a wszakoż, iż na własną ojczyznę miecza dobył, zkąd on i przodkowie jego wyszli i dzielnice brali, porażon i wszyscy ludzie jego, a sam pojman, wszakoż potem od króla wypuszczon.



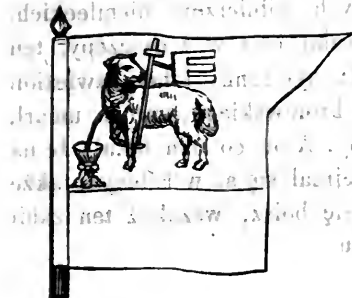
Czterdziesta trzecia chorągiew ziemie chełmskiej, którą prowadził *comes et haeres de Szein*, komendor toruński, pod którą byli Krzyżacy i mieszczanie toruńscy i chełmscy, żołnierze pieniądze od Torunian najęci. Była szeroka na półtrzecia łokcia bez ćwierci, długa na dwa i na półtorej ćwierci, ogon długi na dwa łokcia, co dalej, to węższy, krzyż na niej czarny, kraje czarne u chorągwi i u ogona, rzeki czerwone i białe.



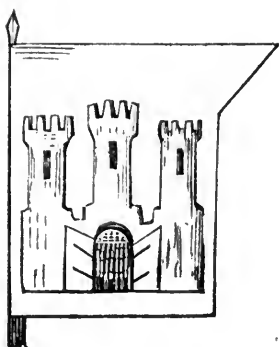
Czterdziesta czwarta chorągiew, czerwona, na której były dwa krzyża białe, komendorstwa i miasta Gdańska, którą kosztem swym wywiódł mistrz gdański z miasta za pieniądze, tę zwano Schewkindri, była szeroka na dwa łokcia bez ćwierci, długa na dwa i na półtorej ćwierci, był pod nią lud okrutny i bojowny, wszakoż umiejętniejszy na wodzie niż na ziemi, było ich sto z oszczepy. Te krzyże Kazimierz trzeci Gdańszczanom był ozdobił koroną, których aż pó ten wiek za herb używają Gdańszczanie.



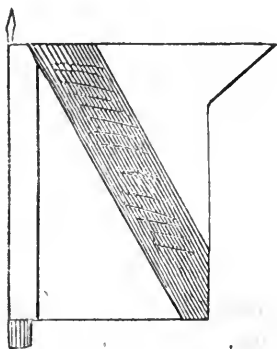
Czterdziesta piąta chorągiew tegoż komendorstwa, biała i czarna strefa przez nią, którą sprawował Hans Schonwenschelt komendor gdański, pod którą byli Krzyżacy, ludzie kraju onego i żołnierze pieniądze, szeroka na dwa łokcia bez ćwierci, długa na dwa i pół ćwierci, ogon u niej na dwa, szerz jego na ćwierć. Zbitych było barzo wiele.



Czterdziesta szósta chorągiew biskupstwa alsperckiego i miasta Alsperku, którą sprawował dworzanin tegoż biskupa, byli pod nią ludzie z onegoż biskupstwa i mieszczanie, było więcej niżli sto między nimi z oszczepy, baranek na chorągwi biały z chorągiewką w polu czerwonym, długa na trzy łokcie przez półtorej ćwierci, szeroka na dwa bez ćwierci, ogon na półtora łokcia, zbici i pojmani.



Czterdziesta siódma chorągiew miasta Torunia, którą sprawował *vicecommendor* gdański, pod którą między innymi było siedmdziesiąt mężów z oszczepy, byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze. Długa na półtrzecia łokcia, szeroka na dwa bez ćwierci, ogon na dwa bez ćwierci, pole białe, wieże na niem czerwone, brona czarna, krata biała, żółte drzwi.

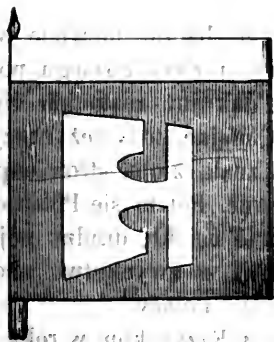


Czterdziesta ósma chorągiew zamku gdańskiego, którą sprawował mistrz toruński, pod którą byli mężowie z oszczepy, Krzyżacy i żołnierze pieniądze, długa na dwa łokcia bez ćwierci, szeroka na półtora i ćwierć, była biała, przez nią czarna strefa, ogon u niej na dwa łokcia, szerz jego ćwierć.



Czterdziesta dziewiąta chorągiew komendorstwa zamku Gniewu, którą sprawował Jan hrabia *de Veinde* komendor gniewski, człowiek to był szlachetny i pokorny, który zawsze na pokój radził, jakoś o nim wyżej czytał. Pod tą byli Krzyżacy i wiele żołnierzy *de Frankovia*, i niemało inszych żołnierców niemieckich. Mieli między sobą osmdziesiąt mężów z oszczepy, ten był porażon, ale nie umarł; był ranny i tak zawiezion do Marborku z rozkazania królewskiego, tamże umarł, pochowan w kościele ś. Anny. A on co nań fukał, że na pokój radził, uciekł, nie obejrzał się aż w Elbiagu, także

i komendor tucholski, który nań się miotał, mówiąc, że się boisz, wszakoż ten zabił w pogoni. Na niej był belt biały z strzałą w czerwonym polu.



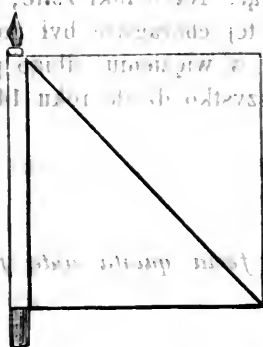
Pięćdziesiąta chorągiew czarna, na niej siekiera biała, pod tą byli Krzyżacy, którą prowadził wójt Swata Sekierka rzeczony, miał żołnierze pieniądze. Była długa na dwa łokcia, i także szeroka.



Pięćdziesiąta pierwsza chorągiew błękitna, na niej lew czerwony w białe strefy, język biały wywiesił, korona złota na głowie, paznokcie i zęby żółte, ogon pstry; ta była miasta Braszwicka, którą książę braszwickie gdy był ludzie wywiódł przeciwko poganom, darował miastu onemu. Tę sprawował komendor braszwicki, pod nią byli Krzyżacy, szlachta onego kraju, z mieszczany, długa na dwa łokcia i ćwierć, szeroka na dwa i na półwierci.

Potem jako czytamy u wszystkich historyków znowu po tej znamienitej porażce, Krzyżacy chcąc się pomścić nad Polaki rozlania krwi braci swej, poczęli ludzie zbierać, i już mieli znowu dziesięć tysięcy ludzi do boju za pieniądze, które był wywiódł gdański pleban z Marborgu tym sposobem: Gdy byli oblegli Polacy zamek Marborg, on nie mogąc wrzкомо oblężenia wycierpieć, wyjechał nakładzcy ksiąg na wóz, między które trzydzieści tysięcy duplonów we złocie złożył. Polacy zdrady się żadnej nie spodziewając, wolno go wypuścili, wszakoż jednak nagrodził Pan Bóg Polakom, bo lud ten, który za te pieniądze zebrali Krzyżacy, znowu porazili z Michałem Kochmeisterem nowego margrabstwa wójtem, o czym świadczy Miechowita w księgach 4, list 281, kap. 44 temi słowy: *Die itaque Veneris sancti Gereonis acies regis Vladislai etc.*

W teje bitwie Jana Nazyan, o którymś pod Toporem czytał, wspomina.



Tę Długosz chorągiew opowiada, że była długa na półtrzecia łokcia i na pół ćwierci, na szerz dwie i ćwierć; pół pola czerwonego na ukoś, pół białego. Pod nią byli Krzyżacy, u Koronowa w piątek ósmego dnia października roku 1410 od naszych porażeni, kędy Jan Ostrowiec rzeczony Nazyan z domu Topór, chorążemu Frankowi chorągiew odjął, pod którą był i sam mistrz Henryk, i wiele znacznych Krzyżaków, i dwór wszystek Zygmunta cesarza i węgierskiego króla, i rycerstwa wiele, którzy byli puciekali w dzień śś. Roze-

ślańców z bitwy. Ci wszyscy mając niemalę wojsko, naszych bacząc niewiele w liczbie, bo tam tylko niektórzy dworzanie królewscy byli, i Sędziwój z Ostroroga poznański wojewoda z chorągwią herbowną Nałęczów. Przeto je tak już rozumieli Niemcy mieć za pewne więźnie swoje — wszakoż jeśli oni wielkości ufając, tedy też naszy sile i szczęściu, a sprawiedliwości swej, trzy kroć sobie dając znak, z obu stron odpoczywali, i więźnie albo i konie sobie wracając z obu stron pobrane. Potem się Polakom poszczęściło, mistrz Henryk de Plawen z trochę swoich za ledwie uciekł, drudzy pojmani, a królowi przywiedzeni, który krzyżem leżąc prosił Pana Boga o zwycięstwo nad nieprzyjacielem ludowi swemu. Wielką zdobycz natenczas wywieźli Polacy.

Drngie chorągwie pobrane wspomina Długosz od Polaków Krzyżakom w roku 1431, u wsi rzeczonyj Dąpki nad rzeką Wierzchą u Nakła.



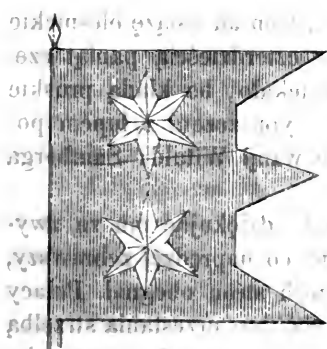
Naprzód chorągiew mistrza inflanckiego biała, na której Panna Marya w szacie błękitnej dziecię w rękę trzyma. Głowy złote, krzyż czarny na zielonem polu, którą sprawował Teodoryk Kroć marszałek inflancki, któremu był przewodnikiem *Jodocus de Hogiekkierche commendor* tucholski, jako świadomy. Miała ta chorągiew dwa znaki, na jednej Panna Marya, na drugiej ś. Maurycy, była długa na dwa łokcia bez ćwierci, i tak szeroka.



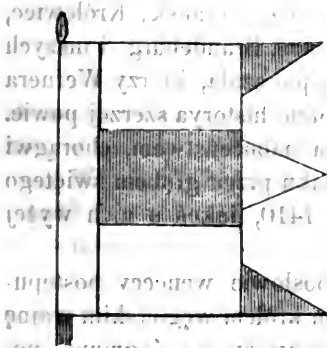
Wtóra chorągiew z tą pospołu wzięta, na której był mąż czarny we zbroi w płaszczu błękitnym, oszczep z proporcem w rękę trzymając. Nakolanki żółte, krzyż w garści trzymał, sprawca tej chorągwie był pojman, był w Krakowie na zamku w więzieniu, długo potem wypuszczon. — A to się wszystko działo roku 1410.

Tenże historyk Długosz opowiada chorągwie pobrane *feria quinta ante festum exaltationis Sanctae Crucis anno 1431.*

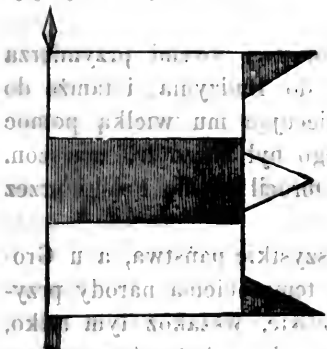
feria quinta ante festum



Naprzód czarna, na niej dwie gwiazdki białe, ta była ludzi inflantskich, którą sprawowali Jan Jarogniewski i Hieronim Wiszemburg i Dobrogost Koliński, do nich dwa Inflanci. *Sehyvor commendor de Oscherod et Valterus Delo commendor de Dinburg*, wszyscy w tej potrzebie zbici, dwieście rajtarów na koniach oprócz ludzi pieszych, wszyscy zbici od chłopstwa po rozgromie. Była długa na dwa łokcia i półtorej ćwierci, na szerz dwa i ćwierć, z ogonem. Było pod nią dwieście mężów z oszczepy, wszyscy zbici w pogoni.



Czwarta chorągiew. Trzy pola czarne a białe, było pod nią sto rajtarów konnych, wszyscy zbici od chłopstwa po rozgromie z ludem pieszym. Szeroka na dwa łokcia i na dłoń, miała trzy ogony, każdy na łokciu. Było pod nią sto mężów z oszczepy, wszystkie żywo przywieziono do Krakowa, w wieże wmiatano, insze ludzie chłopstwo pogromiło.



Piąta chorągiew Bartosza de Wiszemburg, tamże w tej potrzebie, którą sprawował *Georgius Kutzlebe* wójt z Kokenhauzu, pod którą było między innymi sto mężów z oszczepy, między nimi piechoty barzo wiele, z pomorskiej, chełmskiej, pruskiej, inflanckiej ziem. Była szeroka na łokciu i na ćwierć i także długa. Trzy ogony u niej, każdy na łokciu.

Tak gwałtownego nieprzyjaciela poraziwszy, Panu Bogu cześć i chwałę dawali, a wtem ciała umarłych chowano, na które król patrząc z płaczem się oświadczał Panu Bogu, że się w ich śmierci nie kochał, owszeki zawsze zgody pragnął a pokoju.

Naprzód ciało mistrzowe między trupy znaleźli, do Marborgu z nieczwiścią prowadzono, i tamże u świętej Anny pochowan, potem insze według stanów ich chowano. Z wojska polskiego, acz też niemaló poległo, wszakoż dwa pазnaczniejsi: Jakubowski z domu Topór, a Cielicki.

Mistrz on nadęty, co był królowi dwa miecza posłał, od chudego draba zabít, a przy nim czterysta kuntorów i rycerstwa znacznego, których liczbę kładą 50,000, książę

szczecińskie pojman przez Skarbka z Góry z domu Habdank, Konrad księżę oleśnickie przez Czecha z Salce. Pojman też Gerezyk Kerezdorff grof ze czterdzieścią paniań czechskich. Owo wszystkich było 40,000 pojmanyh, ostatek pouciekało, bo kładą pruskie kroniki wojska krzyżackiego na ten czas 140,000. Niektórzy wypuszczeni z łupem powiązani, drugie do Polski wieziono, gnano, dwu kuntoru sobie wziął Witul: Samborga i Margwarda, które dał pocińać.

Na on czas gdy król na poboisku Panu Bogu się modlił, dziękując mu za zwycięstwo, Henryk z Pławna, który był kuntorem na Świeciu, lud co naprędzej zebrawszy, Marborg osadził, też dopiero król tam przyszedł, zamek ze trzech stron obegnał. Polacy od Nogatu, Litwa od Wisły, a Rusacy z innymi Kozaki z południa, bez przestania strzelbą mury tłukli, a gdy ono oblężenie chwilę trwało, szlachta pruska, chełmieńska, pomorska ze czterema biskupy: z chełmińskim, warmińskim, pomezzańskim i sambiejskim dobrowolnie się poddali królowi, zamki, miasta król wziął pod swą obronę, Gdańsk, Królewiec, Elbiąg, Toruń, Chelmno, Świecie, Gniewo, Tezów, Nowe, Brodnice, Brandenburg, i inszych wiele, gdzie nawiętsza chęć Elbieżan przeciwko Polakom się pokazała, którzy Wenera Tetyngiera komendora swego z zamku wyrzucili, o czem ci potem historia szerzej powie.

Przyszedł pieszo król Władysław do Krakowa z wielkiem nabożeństwem, chorągwi pięćdziesiąt krzyżackich na wieczną pamiątkę zawiesić na zamku przed grobem świętego Stanisława kazał, które aż i po ten czas widzimy od roku 1410, jakoś o nich wyżej czytał.

W roku potem 1412 przyjechali do króla Władysława posłowie weneccy postępując pięćset ludu królowi z oszczepy, gdyby tylko z Zygmuntem królem węgierskim wojnę podniósł, który już był obran na cesarstwo. O czem dowiedziawszy się Zygmun, posłał też posły swe do króla Władysława potwierdzając przymierza, albo zgoła żądając go do Lubowle na rozmowę przyjacielską.

Tam królowie oni oba potem między sobą i między królestwy swemi przymierza potwierdzili. Na prośbę Zygmuntową jechał z nim Władysław do Budynia, i tamże do niego posłowie tatarscy przyjechali z wielkimi upominki, obiecując mu wielką pomoc na każdego nieprzyjaciela, kędyby jedno potrzebę miał. Z czego był barzo król ucieszon. Potem od Zygmunta króla wielkimi upominki udarowan. Obrócił się do Polski przez morawską ziemię.

Z Węgier przyjechawszy Władysław, objeżdżał swoje wszystkie państwa, a u Grodla nad Bugiem Polakom i Litwie sejm złożył, i tam między temi obiema narody przymierza potwierdził. Tam prawo i wolność rycerską nadał Litwie, wszakoż tym tylko, którzy się póchrzcili na wiarę rzymskiego kościoła, i do tych herbów, których rycerstwo polskie używało przyłączył, o czem będziesz miał niżej.

W roku potem 1414 dla wielkich krzywd, które miał od Krzyżaków w granicach państw swoich, rozkazał się wszemu rycerstwu z Polski z Litwy i Rusi ruszyć; miał do tego wiele ludzi za pieniądze, z Czech z Śląska, i k temu śląskie książęta. A tak nie zabawiając się długo szedł w ziemię nieprzyjacielską, wiele zamków jedne popustoszył, drugie pod swą moc wziął, aż potem przyjechał legat papieża Jana XXIII, Jan lausauński

biskup, który przymierze do dwóch lat wziął między Krzyżaki a między królem, żądając aby wszystkę kontrowersyą na konstancyeńskie koncylium ku rozeznaniu dali.

A tak tak rozpuściwszy wojsko, posły na koncylium wyprawił, między którymi najprzedniejszy był Andrzej Laskary z domu Godzamba biskup poznański, o którym będzie niżej.

W tymże czasie Władysław król przyjacielską chęć okazał Zygmuntowi cesarzowi w Węgrzech, bo w niebytności jego Turki, którzy ziemię węgierską pustoszyli, i z ziemi bośnińskiej, którą był z ręki ich Zygmunt dostał, gdy ją znowu pod swą moc brali, odegnał, (posławszy do nich posły z barzo srogim poselstwem) więźniów wiele przednich panów odgromił, do sześciu lat przymierze między owemi ludami postanowił.

Potem wszystkę polską i ruską ziemię barzo prędko objechał, a gdy był w Śniatynie przed Świątkami w r. 1415, przyjechał do niego wojewoda wołoski ze wszystkimi pany swymi, tam się królowi pokłoniwszy, chorągiew przed jego nogi porzucił, a potem przysiągł zawsze pod mocą i rozkazaniem królów polskich z ludami swemi być.

Tegoż czasu od cesarza konstantynopolitańskiego i od patriarchy przyjechali posłowie, prosząc aby ich król żywnością i zbożem opatrzył, bo barzo byli udęczeni od Turków. A tak król Władysław uczynił dobrze prośbie ich, o czem ci potem historia powie.

W roku 1416 umarła Anna królowna, niedługo potem Tatarowie wypadli, do Rusi wpadli z cesarzem Edyga, kijowski wszystek powiat spustoszyli ogniem i mieczem i miasto Kijów spalili, i od tego czasu do pierwszej ozdoby przyjść nie może.

Król co miał się mścić nad pogany, to na ten czas weselem się zabawiał w Sannoku, kędy pojmował Helźbietę Pilecką, wojewody sędomierskiego Ottona córkę z domu Topór, tak jakoś o tem pod Toporem czytał. Po tem weselu gdy król z Poznania do Szrody jechał, zaburzyło się niebo, potem grom tak srogi uderzył, w wozie cztery konie, dwóch dworzan i inszych koni wiele pobił, król chwilę leżał jakoby umarły, przyszedł potem k'sobie i był zdrów, tylko co kilka dni nie słyszał, i tak to mówili ludzie, że go Pan Bóg dla nieprzystojnego małżeństwa pokarać raczył, bo ta Helźbieta była chcrzesną matką jego.

Złożył potem król sejm w Łęczycy, na którym mało nie przyszedł do czego dziwnego. Helźbieta królowa gniewała się na Wojciecha Jastrzębca biskupa krakowskiego, dla tego, że ten był napierwej przeciwko temu, że ją król pojął za żonę. Druga, iż Janowi synowi jej, którego miała z Wincentym Granowskim z domu Leliwa, dał listy na grabstwo nad prawo pospolite. On tych listów pieczętować nie chciał, a tak królowa nań podwodziła, aby mu na sejmie wziął pieczęć, ale umarła przed sejmem, czemu wszyscy byli radzi, oprócz króla, który jej żałował. Wszakóż jednak z biskupem był sąd, o co powstali bracia i przyjaciele biskupi, których barzo wiele z nim przyjechało na on sejm. Było wielkie zamieszanie, aż król na pokoju się zamknął, zatem i bronę zamkową zamkniono, most podniesiono. Potem ona waśń między pany uciechła, a król wszystkiego biskupowi przebaczył. Potem radził o dobrem rzeczypospolitej, a nawięcej o Czechach, którzy pilno a pilno prosili, aby ich król w obronę swą przyjął, wszakoż na kilku sejmiech pilnie o tem rozmawiając na tem stańło, aby im król dał pokój, dla różnych wiar, których się już było między nimi nasiało, o czem w historii szerzej czytać będziesz.

Potem król spowinowacił się z Fryderykiem margrabią brandeburskim, dawszy synowi jego starszemu Fryderykowi jedyną córkę swoją Jadwigę w stan małżeński, który gdy na ten czas jeszcze był młodziuchny, na dworze królewskim wielkim dostatkami był chowan.

Potem król kromia woli wszystkich panów czwartą żonę pojął, Andrzeja księcia kijowskiego córkę od siostry Witulduwej, po której żadnego posagu nie wziął.

Potem miał z Krzyżakami wojnę, którą Zygmunt wzburzył między nimi przez listy, które żebracy w sukniach zaszyte wynosili, aż w Koninie u jednego listy, gdy z przygody na drodze umarł, naleziono. A tak król kazawszy się ruszyć wszytkiej Polsce, Rusi i Litwie w ziemię nieprzyjacielską, wszędy pustoszył wszędy i wzdłuż, wsi, miasta, palił i kilka zamków wziął. Krzyżacy widząc upadek swój, placzem szlachty i mieszczan poruszeni, pokój za słusznymi kondycjami uprosili. Zygmunt potem cesarz za wielkimi prośbami panów węgierskich pojednan z Władysławem królem.

W roku 1424 królowa Zofia koronowana dwunastego dnia miesiąca lutego; urodził potem Władysławowi syn, piątego miesiąca ochrzczone, dano mu imie ojcowskie Władysław.

Tegoż roku od papieża przyniesiono królowi gwóźdź jeden, którym był Zbawiciel nasz Pan Jezus Chrystus do krzyża przybit.

Tegoż roku i drugiego było wielkie powietrze w Polsce i w Litwie, tak, iż król z królową i Wituldem w lesiach mieszkać musieli. A gdy się myślistwem bawił, padł koń pod nim, złamał gołeń, aż kilka miesięcy w Krasnym Stawie na lekarstwie mieszkał.

W roku 1426 na Świętym sejmie złożył w Łęczycy, na którym o wielką rzecz traktat był, wszakoż niedokończony dla tego, że był król na przeszłym sejmie w Brześciu nie spełnił co był rzekł potwierdzić i przyczynić rycerstwu wolności. Król żądał, aby syna jego, który się był roku przeszłego urodził, po nim za króla naznaczyli. A gdy się wymówił, iż wyżej pomienionych kondycyj uczynić nie mógł, ani ich chciał potwierdzić, powstawszy wszyscy panowie, on list który byli dali królowi na się, w żądaniu jego o syna, wziawszy od Zbigniewa biskupa, któremu go byli zwierzyli, z gniewem przed oczyma królewskimi zdrapali. A tak nic nie sprawiwszy, z onego sejmku pojednali; ostatek w historii czytać będziez.

Drugiego roku się nie takiego godnego pamięci nie działo, tylko co królowa była za oskarżeniem Witulduwej w podejrzeniu, który dla tego, iż już trzecim dziecięciami chodziła, powiedając to już być niepodobną rzeczą, dla lat podeszłych królewskich, o co była w wielkim frasunku, jakoć to potem historia powie, aż panowie sami o jej krzywdę wszczęli, a nawięcej Jan Tarnowski kasztelan krakowski, mówiąc królowi: Cóż ty nam królem po sobie chcesz syna zostawić, a ty o matce jego nic dobrego nie trzymasz. Za nim potem wszytek senat w te słowa się oparł, aż się musiała królowa odwozдить siedmią pań statecznych, z którymi przysięgać musiała, i tak była wolną.

Zygmunt potem cesarz trudności królowi zadawał z Wituldem, któremu koronę na księstwo litewskie dać obiecował, coć potem historia powie.

W roku 1430 w radomskim powiecie w Jednej złożył król sejm, na którym chcąc do dziatek swoich chęć nakłonić wszystkich stanów, praw i wolności według żądania ich potwierdził, i podatków wiele opuścił mieszczanom i wieśniakom etc.

Wituld rozmaitemi przemysły starając się o królestwo, nie mogąc do tego przyjść, wpadł w niemoc, umarł w Trokach, mając więcej niż ośmdziesiąt lat wieku. Po jego śmierci była trudność z Swidrygiellem, który prawie mocą wielką domagał się księstwa litewskiego, o czem ci potem historia powie.

Tegoż czasu było powietrze wielkie po wszystkiej Polsce. Polacy złożyli sejm szóstego dnia grudnia w Warcie, z kąd potem kazali się wszystkim do Litwy ruszyć, a na dzień pewny miesiąca stycznia u Kijan wsi w lubelskim powiecie nad rzeką Wieprzem zjechać się mieli, wszakoż naprzód posły do Swidrygiella posłali: Zbigniewa biskupa krakowskiego, Jana biskupa włocławskiego, Jana z Lichin brzeskiego wojewodę, i Sędziwoja poznańskiego, aby króla wolnego do Polski wypuścił. Wszakoż ów niżli posłowie przyjechali, wiedząc o wszystkim, króla wolnego do Polski odprowadził.

Na tymże sejmie w Warcie, dziatki królewskie zlecone do wychowania w dobrych naukach Wincentemu rzezonemu Kot, Dębieńskiemu z domu Odrowąż, mistrzowi i knstoszowi gnieźnieńskiemu, i Piotrowi Ryterskiemu szlachcicom.

Na początku roku drugiego złożył król sejm w Sędomierzu z Litwy przyjechawszy, tam mu znać dano, że Swidrygiello niektóre zamki na Podolu opanował. Do którego wyprawił posły: Stanisława biskupa poznańskiego i Jana chełmieńskiego, Sędziwoja poznańskiego i Jana z Lichny brzeskiego wojewody, aby zamki puścił, a z Podola wyjechał, z Łucką, z Wołynia, aby zjechał, a do króla na pewny dzień przyjechał, a od niego z rąk aby księstwa dostał, na które nieprzystojnie wjechał; ostatek w historii czytać będziesz. Z którym potem gdy niedbał na upominanie, wojnę podniósł, i pogromił, aż zjechać musiał, wszakoż mu wiele ludzi w pogoni Polacy pobili. Ratno król wziął zamek który Rusacy poddali. Spalił był na ten czas Swidrygiello chełmską ziemię, ale wojsko jego Ciołek podstarości chełmski tylko we trzydzieści koni najechawszy poraził, trzysta ich zabił, czterdzieści żywych pojmał. Na ten czas k'woli Swidrygiellowi Wołochowie podolską i ruską ziemię pustoszyli, które, gdy z wielką korzyścią nazad szli, Buczacki poraził, i onę zdobycz odjął.

Ruszył się potem król do Lwowa, tam z Kijan z dobrzyńskiej ziemi szlachty wiele do niego przyjechało, prosząc łaski wspomnienia, że byli znędeni od Krzyżaków, przeciwko którym król wielką łaskę okazał, rozdawszy między nie skarb wielki.

Złożył potem król Władysław sejm na dwudziesty trzeci dzień kwietnia, na którym Władysław syn jego starszy na ojcowskie miejsce po śmierci jego był naznaczon i potwierdzon zgodnie od wszystkich. A gdy przyjechał do Małej Polski król, przyjechali do niego posłowie od Czechów, obiecując pomoc przeciwko Krzyżakom, a starając się o miłość Korybutowi przyjacielską u króla, byli wdzięcznymi u króla i u panów z takim poselstwem, na wszem ich hojnie podejmowano, wszakoż Zbigniew biskup krakowski gdy do Krakowa przyjechali, nad wolą królewską we wszystkich kościelech *sacra interdixit*, o co sobie pany i króla barzo obraził, że mu ręki dać nie chciał, gdy do niego do Wisłicie przyjechał, wszakoż on tego namniej się nie ulęknawszy, śmieie na wszystko odpowiedział, coć potem historia szerzej powie.

Tegoż roku przyjechali posłowie Jana cypryjskiego, hierozolimskiego i ormiańskiego króla, dawszy upominki królowi i królowej, żądali o córkę królewską Jadwigę synowi

królewskiemu, a pożyczając dwustu tysięcy czerwonych złotych, w których mu zastawiali dwie albo trzy części królestwa cypryjskiego, wszakoż nie otrzymali, bo już była Jadwiga umarła, a król się też wymówił, że pieniędzy nie miał, dla częstych wojen z nieprzyjaciół.

Tegoż czasu z wolą królewską Zygmunt brat Wituldów, starodubskie ksiązę, Swidrygella wygnawszy, sam księstwo litewskie opanował, a potem przysłał o potwierdzenie do króla, i król posłał siedmi panów do Litwy, aby przy nich przysięgi zawsze być w posłuszeństwie królów polskich, i przeciwko każdemu nieprzyjacielowi społecznie być gotowym, i insze kondycye, które się w historii ukażą dowodnie. A te z synem Michałem poprzysięgił, tamże mu Zbigniew biskup przedniejszy onego poselstwa, miecz imieniem królewskiem oddał. On potem dostawszy księstwa w Osmianach, Swidrygiellowe wojsko, które był z Rusi a od Tatarów zebrał, poraził, między którymi byli i Krzyżacy inflantscy, w którym dziesięć tysięcy ludzi pobił, a cztery pojmał. Potem Zygmunt ksiązę na znak zwycięstwa swego, kościół w Osmianach zbudował, przy którym kanoniki fundował.

Od Polaków tegoż czasu był porażon Fetko ksiązę Ostrowski, który stronę Swidrygiellową trzymał, jako o tem w historii mieć będziesz. Tam dwanaście chorągwi nasi ruskich wzięli, czternaście mil ode Lwowa tę potrzebę mieli, dnia ostatniego października.

Złożył potem król sejm na dzień ś. Jana Chrzciciela, z którego o pomoc Czechów przeciwko Krzyżakom żądano, acz byli wszysey biskupi przeciwko temu, k'temu i to postanowiono, aby król w Polsce został, a nad wojskiem przełożył Mikołaja Michałowskiego z domu Róża, kasztelana krakowskiego, któremu król rozkazał ziemię pustoszyć, zamków ani miast nie dobywać. Wszakoż niedługo był posłuszen królewskiego rozkazania, za poradą Ostroroga obległ Chojnice, które było dobrze opatrzono. Potem poleżawszy tam dwa miesiąca ciągnął pustosząc ziemię pomorską, białym głowam i panienkam wielką uczciwość czynić kazał, na co straż znaczną wybrał, aby żadnego despektu nie popadły, albo żeby która tajemnie od kogo zachowaną nie była, wszystkie do Wisły zaprowadzone i przewiezione, a wolno puszczone, za co im i sami nieprzyjaciele barzo mieli za dobre, wszyscy im za to dobrego szczęścia od Pana Boga żądali, a swoim którzy się inaczej zachowali w pustoszeniu ziem, przeklinali. Zatem się z pilnością Krzyżacy o pokój starać poczęli, bo tylko czternaście wsi całych, które między błoty od naszych niepustoszone zostały. Skoro przymierza dokonali, wszystek iud wzięwszy dozwole nie od hetmana, rozjechali się do domów, a Czechowie co przedniejszy do króla z Pyzdr się obrócili, gdzie byli wdzięcznie przyjęci i udarowani hojnie. Wszakoż się naszy natenczas od nich w wierze nie naruszyli, owszeki się jeszcze brzydzyli błędy ich.

Rozpuściwszy król Czechy, jechał do sędomierskiej ziemie, chroniąc się powietrza, które po wszystkiej Polsce panowało, którem Jan Szafraniec biskup włocławski umarł, po którym został Władysław Oporowski z domu Sulima, jakoś o tem czytał pod herby. Kometa się potem okazowała jasna, która znaczyła śmierć królewską.

W Niepołomicach potem król będąc, złożył sejm na dzień świętego Marcina, na który przyjechał Heliasz syn wojewody wołoskiego zmarłego, który był zrzucen od młodszego brata z państwa, prosząc o pomoc, a pod moc się jego i królów polskich poddając, czego przysięgą potwierdził. Poseł Stefanów przyjechał, prosząc, aby król więcej nań

miał baczenie niż na brata wszystkim omierzonego. Ten króla nie dogonił aż w Łęczycy, także się obiecał pod mocą zawsze być królów polskich, jako i on, o czem w historii będzie.

Roku 1434 w Nowem Mieście Korczynie król Władysław sejm złożył prawie na post, zkaż posły na koncylium bazylińskie wyprawił, opowiadając Zygmunta cesarza, także i krzyżacką nieustawicność, a do przelania krwi chrześcian przez chytróść ich porywczę. Byli tedy ci posłowie: naprzód Zbigniew biskup krakowski, Stanisław poznański z domu Ciołek, Jan Koniecpolski z domu Pobóg kanclerz koronny i Mikołaj Lasocki z domu Dolega dziekan krakowski. Wszakóż Zbigniew niż wyjechał, widząc już króla w leciech podeszłego, nie spodziewając się go z tej dalekiej drogi zastać, naprzód począł w nim wychwalać wielką godność prawie królewskiemu stanowi należącą, a to co też baczył szkodliwego, jawnie ganił, tak aż król słuchając go porwał się zagniewany, wyszedł z rady grożąc biskupowi, który tego najmniej się nie lękał. Król też potem obaczywszy się podziękował za upomnienie, i tego z czego go upominał zrazu się wystrzegać począł.

Po takich pracach bacząc król Władysław bliski koniec żywota swego, kazał się sprawić chwalebna świątością, wszystkim winy którzy go gniewali odpuścił, sam tegoż od drugich żądał odpuszczenia. Zbigniewowi biskupowi pierścień ślubny od królowej Jadwigi, nad który nie miał w skarbie swym nic miłszego za upominek posłał, prosząc odpuszczenia za przewinienia dawne przeciwko niemu, zalecając duszę swą modlitwie jego, i dziatki mu do opieki zlecając. Potem umarł dwunastego dnia czerwca, panował lat pięćdziesiąt i dwie i trzy miesiące.

Był to król barzo hojny, wiele o sprawach jego dobrych, rzeczypospolitej pożytecznych, czytać będziesz w historii.

O WŁADYSŁAWIE TRZECIM

SYNU WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁA STARSZYM.

Już byli oni posłowie, które na koncylium wyprawiono było, w Poznaniu, gdy im znać dano o śmierci królewskiej. A tak się zbieżeli wszyscy panowie do Poznania i szlachta krajów onych, a tam według dawnego postanowienia starszego syna Jagiellowego imieniem Władysława na królestwo przelożyli, a do Zygmunta posłali książęcia litewskiego, aby na koronacyę króla nowego na czas pewny przyjechał. Barzo to obraziło Małe Polaki, że to kromia woli ich uczyniono, wszakoż iż tam był Zbigniew biskup, k'temu iż to sprawa rzeczypospolitej barzo potrzebna była, łącno się uśmierzyli i na to

przywołali. Byli między rycerstwem dwaj panowie barzo skrzętni, i na niepokój wielki załawiali, jako Spytek Melsztyński z domu Leliwa, a Dersław Rytwiański z domu Jastrzębiec, oba byli możni, o których ci wiele historia powie. Ci byli przeciwko temu barzo, aby Władysław tak młody, nie był koronowan; wszakoż im to zbili słusznemi racyami panowie, że tak musiało być, jako w Brześciu i na sejmie za dobrego zdrowia królewskiego postanowiono było, bo gdy w gromadzie będąc, wołali: Nie przyzwalamy! Jan Oleśnicki rzeczony Głowacz z domu Dębno, marszałek koronny, kazał tym, którzy przyzwalali na koronacyą Władysławową, aby na prawą stronę przestępowali, a ci na lewą co przeciwko niemu byli. Zatem wszyscy na jedno się zgodzili. Nazajutrz król jechał do miasta na majestat, który było uczyniono w rynku dla przysięgi od miasta, wszakoż nie doszła dla tego, że się biskup z książętami mazowieckimi pomówili o miejsce, kto bliższy króla miał siadać.

Potem drugich dni radzili o dobrem rzezycypospolitej. I zdało się im, aby w każdym powiecie zostawili inszego sprawcę, w Krakowie dla dojrzenia mennice naprzędniejszych dwu, a wszakoż, aby nie nowego sami, tylko z wolaą wszystkiej rzezycypospolitej stanowili.

Tegoż czasu ruską szlachtę wszelakimi prawy i wolnościami nowy król porównał z rycerstwem polskiem. Nadchodziły potem wielkie trudności z Krzyżaki, z Zygmuntem cesarzem, z Swidrygiełlem, także i w domu niespokojna szlachta przeciwko księży była powstała, dla tego, że im nie dopuszczali onych pierzechliwych rad ich, wszakoż potem uciehnęli, gdy kilku przedniejszych hersztów prawie za dopuszczeniem pańskim umarło. A to się działo roku 1435.

Tegoż czasu Heliasz Wołoszyn, o którymś wyżej czytał, uciekł z więzienia, a umyślił ziemię wołoską pustoszyć.

Tegoż roku w jesieni Swidrygiełłowe wojsko społecznie z Krzyżaki inifantskimi pogromione na głowę od Polaków było, za sprawą Jakóba Kobylańskiego, który był posłan z ludźmi na pomoc Zygmunтови księciu litewskiemu, u Wołkomirzy. Wiele tam było zbitych także i pojmanyeh. Mistrz sam i marszałek jego zabit, potem łączo było o przymierze wieczne z Krzyżaki. Od tegoż czasu Smoleńsk, Orsza, Połock, Witepsk i wszystka ruska ziemia, została przy litewskiem księstwie.

Drugiego roku 1436 na Świątki panowie polscy i węgierscy do Kieszmarku się zjechali, a odłożywszy niechęci, pokój między sobą i pany swymi postanowili. Potem posłał Władysław król posły do cesarza Zygmunta, starając się o wnuczki jego, sobie o jedną, drugą bratu swemu do stanu małżeńskiego, których nie odmówił, wszakoż na inszy czas, gdyby był wolniejszy od spraw wojennych odłożył, a wtem umarł.

Tegoż roku król Władysław przez posły swoje pogodził bracią Wołochy, rozdzielwszy ziemię między nie tym sposobem: Bassarabią z Białogrodem z zamkiem i z Kilią Stefanowi, a niższą ziemię z Soczawą co od Rusie, Heliaszowi. Heliasz zaraz nie mieszczając do Lwowa przyjechał z pany swymi, przysięgł posłuszeństwo królom polskim, którego król potem, gdy podniesion od przysięgi pocałował, a wszystkim panom jego dał rękę. Postąpił dań królowi na każdy rok sto koni, czterdzieści postawów szarlatu, czterdzieści wołów i dwieście wozów wżyny.

Potem czwartego albo piątego roku oba z Stefanem bratem przyjechawszy ze wszystkimi pany swymi, temuż królowi znowu przysięgali.

Już na końcu tego roku przymierze z Krzyżakami pruskimi i inflantskimi postanowione było, o czem przywileje koronne świadczą.

Potem roku 1438 niemałe były rozruchy w Polsce, bo Spytko Melsztyński w dobra Zbigniewa biskupa krakowskiego w uszewskie, które przyległy zamkowi melsztyńskiemu, wjechał i wybrał, częścią z dawnej niechęci przeciwko biskupowi, częścią też już napsowani od Czechów wiarą Husową. Potem pozwany od króla jako pokoju pospolitego wzruszyciel, pojednał się z biskupem. Ledwie się to dokonało, drugie znowu zaczął Dersław Rytwiański, który po stryju swoim Wojcieśze arcybiskupie gnieźnieńskim wielkie skarby pobrawszy, zebrał niemały poczet ludzi jezdnych i pieszych. A gdy był przyzwan do króla, powiedział, że nie przeciwko Rzeczypospolitej czynić nie chce. Potem odjechawszy z onymi ludźmi do Zatora w nocy przyjechał, przystawiwszy drabinki na mury do miasta z ludem wszedł, nad nadzieję wszystkich miasto wziął, potem i Oświęcim także, o czem będzie w historii. Dał królowi Zator, którego nie chciał wrócić książęciu Wencesławowi Kazimierzowemu synowi, aż przysięgł zawsze być pod mocą i posłuszeństwem królów polskich, o czem w historii będzie, albo czytaj u Kromera księgi 21.

Tegoż roku Tatarowie wtargnęli do Rusi i na Podole, wielką korzyść wziąwszy nazad się obrócili, za którymi Podolanie zebrawszy się do gromady ciągnęli, tam na miejscach lgniących potrzebę z nimi mając, porażeni. Jan Włodek z domu Sulima w tej potrzebie barzo ranny, gdy poganin z niego obierał szaty, duszę w sobie zataił, gdy z niego ubranie zejmował i palec z pierścieniem ucinał, i tam się najmniej nie ruszył, tak jako martwy leżał.

W tychże czasach na sejmie piotrowskim miesiąca grudnia, sam Władysław król królestwem rządzić począł, opiekunowie żadnej władze nie mieli.

Tamże do niego przysłał papież Eugeniusz posły o pokój starając się między nim a Wojciechem cesarzem, aby tem snadniejszy ratunek mogli dać Węgom i Grekom przeciwko Amuratowi cesarzowi tureckiemu, który tym obiema narodom był ciężek, i wołoską ziemię już był sobie zholdował, około Białogroda. Na co zezwolili oba panowie pomienieni. Ale gdy nie mogło przyjść natenczas do pokoju, do czterech miesięcy tylko wziął między nimi przymierze, przez on czas chcąc co stateczniejszego postanowić. A to się działo w roku 1439.

Tegoż roku był sejm w Korczynie złożony, na którym Spytek z Melsztyna z domu Leliwa z niemałym ludem do miasta barzo rano wbieżał, gospodę biskupa włocławskiego Władysława z domu Sulima i Mikołaja Lasockiego dziekana krakowskiego wybrał, toż klasztorowi uczynił, gdy tam nie zastał Jana Koniecpolskiego kanclerza i Jana Oleśnickiego marszałka, którzy się przed nim byli schronili. To zbroiwszy, na stronie za miastem obozem stanął, wszakóż, niż obozn dobrze postanowił, oni wszyscy co przy królu byli, zebrawszy się pod sprawą Hincze z Rogowa z domu Działosza i Dobięstawa z Szczekocina z domu Odrowąż, chociaż niezbrojni, na brojnie się rzucili. A gdy naprzód

Spytka zabili, laeno potem ony ludzie jego rozgromili, o czem będzie w historii, albo czytaj u Kromera księgi 21 list 483.

W Wielkiej Polsce także rozruchy wielkie były za pobudką Abrama Zbąskiego z domu Nałęcz, który za heretyki pomagał, a Czechy ministery fałszywe przechowywał w swym domu. Poznańskiemu biskupowi Ciołkowi był wielkim nieprzyjacielem, tak, iż dla niego nie mieszkał w biskupstwie swoim, ale zjechał do Krakowa przed nim. A gdy umarł Ciołek, a po nim nastał Andrzej ze Bnina z domu Łodzia, większe jeszcze zawąśnienia między nimi były, którego zaklął biskup. A gdy Zbąski na to nie dbał, on zebrawszy przez dziewięć set ludzi mężnie powiniących swoich, do Zbąszyna z nimi jechał, zamek obległ, a tam nie odstąpił, aż mu musiał wydać pięciu onych zwodników Abram, z którymi przyjechawszy do Poznania, prawo o nich osądziwszy, popalić dał w środku rynku.

Tegoż roku umarł cesarz Wojciech, dla wielkiej biegunki, która mu przypadła ze zbytniego jedzenia malonów. Co bacząc Węgrowie, będąc w wielkim ucisku od Turków, zmówiwszy się z Helzbieta cesarzową, Władysława żądali, aby panem ich został, a córkę cesarską Helzbieta do stanu małżeńskiego mu dawali, acz była natenczas brzemienną Helzbieta cesarzowa. A tak przyjechali posłowie w ozdobnym poczcie do Krakowa, opowiedzieli chęć i żądanie wszystkich panów i rycerstwa ziemie węgierskiej. A gdy przyszło do rady, było wiele panów polskich temu na odpór, rozważając, że to była wielka rzecz, dwoje królestwo tak sławne wziąć na jedną głowę, k'temu i ta wojna z Turki w smak im nie była. Drudzy zaś na to radzili, aby się ninacz nie oglądając, królestwo przyjął, widząc to być z wielką sławą narodowi swemu, a k'temu nie chcąc wydać poganom tak sławnego królestwa na wieczne opanowanie, którem jako murem królestwo polskie było od nich zagrodzone. Władysław też już niechętny był do tego dla wyżej pomienionych przyczyn, częścią obawiając się z białogłową w leciech podeszłą małżeństwa, wszakoż potem na tem stanęły *vota* wielu panów, aby przyjął królestwo, do tego za wielką prośbą posłów węgierskich to uczynił.

Byli też posłowie Amurata cesarza tureckiego u Władysława, jeszcze za życia cesarza Wojciecha, żądając naprzód przymierza, a pieniądze dawając na potrzebę, i sto tysięcy ludzi na pomoc przeciw cesarzowi.

To gdy z Węgry postanowił król, przyjechał wtem komornik z Węgier z listy do posłów, opowiadając, że królowa syna urodziła, aby nazad przyjechali nie postanawiając z królem polskim.

Król zaraz porzucił onę chęć do królestwa węgierskiego, wszakoż prośbami zwyciężony posłów, którzy powiedali mieć takie rozkazanie od rzeczypospolitej, iż choציaby cesarzowa urodziła syna, aby przedsię Władysławowi królestwo z wolą wszystkich oddali.

Jechali zatem posłowie do Węgier, które królowa posadzać ze wszystkimi sługami do więzienia kazała. A tak się Węgrowie na dwie części rozdzielili, jedni chcieli Władysława, drudzy przy Helzbiecie stali. Co nic nie poruszyło Władysława, aby miał myśl odmienić. Tylko mu to przeszkadzało i zafrasowało, gdy mu dano znać z Litwy, iż Zygmunt książę, który okrutnie panował Litwie, był zabity od Iwana Czartoryskiego, za zezwoleniem niektórych panów ruskich i litewskich, o czem czytaj Kromera list 486.

Wszakóż i dla tego nie odmienił umysłu swojego Władysław, aby o nim nie rozumiano, żeby to dla jakiej bojaźni uczynić miał. Porucił bratu Kazimierzowi księstwo litewskie uspokoić, a ono imieniem swem sprawować. A sam się już na drogę umyśloną gotując, w Małej Polsce, Rusi Jana Czyżowskiego kasztelana krakowskiego z domu Półkoza uczynił gubernatorem, a w Wielkiej Wojciecha Malskiego wojewodę łęczyckiego na swem miejscu zostawił. Starosty poznańskiego i kamienieckiego odmienił, wszakoż dla której przyczyny, tego nie dokładają. Spiską ziemię Zbigniewowi zlecił biskupowi krakowskiemu.

Co odprawwszy rządnie, z niemalym a ochędożnym poczem naksztalt wojska jechał, i posławszy przed sobą Symona biskupa agrynińskiego, Wincentego z Szamotuł kasztelana międzyrzeczekiego, Jana Sienińskiego, Andrzeja Tęczyńskiego, do Budzyna, którego zaraz dostał.

Królowa dowiedziawszy się o tem, syna swego Władysława, który jeszcze nie miał czterech miesięcy, wzięwszy, w Białogrodzie koronę świętego Szczepana koronować kazała. A gdy przyjechał do Budzyna król Władysław, wielkie grumady ludzi do niego się zjechały, do których przez tłumacza ozdobną rzecz uczynił, a powiedział iż daleko różną sprawę w nich, niż się spodziewał zastał, widząc między nimi rozdziwienie, on rzeczy swe pilne w domu dla żądania ich opuścił, więcej folgując popolitemu dobru ich, niżli czemu innemu.

Naostatek im powiedział: Że nie chciał być przyczyną wewnętrznej wojny ich, o co się jawnie świadczył, aby się nie oglądali na rzecz żadną, ani na jego pożytek, ale na pokój rzeczy swej popolitej, gdyż on był kontent na ojcystem królestwie.

Skoro król Władysław tego domówił, Węgrowie schylili się do rady, i dziwując się skromności królewskiej, i tak wysokiej myśli. Zatem Laurentius z Hederwaru wojewoda węgierski od wszystkich dziękował królowi, iż on naśladować zacnych spraw ojca swego, naprzód wiary/chrześcijańskiej bronić chciał, a więcej poważał sprawy rzeczypospolitej chrześcijańskiej, aniżeli swe własne. A tak go prosił, aby królestwa które przyjął w obronę swą nie opuszczał, wielką chęć mu i wdzięczność wszystkich z przyjechania jego oznajmując, a iż tych niewiele było, którzy namową białogłowską zwiedzeni, albo też chęcią rządzenia czyjem imieniem państwa, do królowej się przyłączyli, opowiedział. A niechcąc go długo mieć wątpliwym, zaraz mu wszyscy przysięgali, pobudzeni albo na to poduszczeni od Dyonizego Zecha kardynała i arcybiskupa strygonińskiego, który tego żałował barzo, że Władysława dziecię królowej przy niektórych paniech koronował.

Potem wszyscy według obyczaju króla obwołali, o czem będzie szerzej potem, albo czytają Kromera księgi 21.

Tegoż czasu Zbigniew biskup krakowski kardynałem został.

Mając dwakroć sejm w Korczyni Mali Polacy, pozwolili królowi do Węgier posłać pięć tysięcy ludu rycerskiego na pomoc, dla tego, że Węgrowie jawnie się dzielić zaczęli, jedni do króla, drudzy do Helźbiety królowej. Przeciwno tej stronie przeciwniej zebrał Władysław wielkie wojsko, z którym posłał Mikołaja Frystackiego i Jana Huniada z dworem swoim, którzy fortunnie pogromili one buntownicy, sam zaledwie Ładysław Gara podskarbi uciekł. Wszystkie król więźnie udarowawszy wypuścić rozka-

zał, czem sobie wielką chęć i miłość Węgrów zjednał. Sławieńską, kroacką ziemię, polsawszy Mikołaja Lasockiego dziekana krakowskiego okrom wojska, przez poddanie dobrowolnie wziął pod swą moc.

Gdy się tam Władysław do Węgier wyprawował, Kazimierz brat jego z przedniejszymi pany Małej Polski, i z książęty mazowieckimi z Kazimierzem i Bolesławem w nie małym poczcie dosyć ochędożnym, wzięwszy z skarbu królewskiego pieniędzy, za gubernatora do Litwy jechał. Tam od Litwy był obwołan książęciem litewskim; acz przeciwko temu Polacy nie mówili, tylko aby nad wolą nie królewską i nad postanowienie nie było, to wymawiali. Siał potem Kazimierz do brata Władysława króla, prosząc, aby potwierdził onej chęci litewskich panów. Wszakóż nietylko aby mu pozwolić miał, ale go sobie tem barzo obraził, o czem czytaj Kromera w tychże księgach.

Drugiego roku 1442 mając król z Polski wielką pomoc do boju, jedny za pieniądze, drugie z chęci do niego jechali, miał potrzebę z onymi adwersarzmi swymi z różnym szczęściem. Było tegoż roku wielkie powietrze w Węgrzech.

Tegoż czasu kniaź moskiewski dostawszy pomocy od Tatarów kazańskich, wtargnął do Litwy w ośmiński powiat, ogniem i mieczem pustoszył, do którego Litwa prędko się zebrawszy z ludźmi przyszli, a stoczywszy z nim bitwę porazili, a potem ziemię jego pustoszyli, onę zdobycz ich pobrali, a z ziemie ich znaczną dosyć wywieźli.

Tegoż roku na początku legat papieski przyjechał, starając się o przymierze między królem a królową, a przeciwko Turkom ich pobudzając, acz się już byli cicho za kondycyami pojednali, kiedy do niej król do Jaurynu przyjeżdżał na prośbę legatową, który jej go dobrze zalecił, ale wtem królowa umarła prędko.

Amurat widząc ono zamięszanie w Węgrzech, Rascyą i siedmigrodzką ziemię pustoszył, Białogród obegnawszy wielką mocą dobywał, król Władysław posłał do niego posły: Dobrogosta Ostroroga i Łukasza z Górki, prosząc, aby odstąpił od Białogrodu, a on pokój o który sam prosił dobrowolnie zachował zupełny. Ale on okrutny Amurat odesławszy posły do Śmiderowa, aż do siódmego miesiąca z pilnością Białogrodu dobywać kazał, od którego z wielką szkodą swą nic nie sprawiwszy odstąpić musiał, posły odprawił z niesłusznemi kondycyami.

Julianus poseł obiecywał królowi i Węgom od papieża i od niektórych panów chrześciańskich wielką pomoc.

Złożył potem król na Węgry sejm w Budzyniu roku 1443, z którego posłał posły do Fryderyka cesarza i do inszych panów chrześciańskich, do Krzyżaków pruskich i inflantskich, prosząc o pomoc przeciw tak gwałtownemu nieprzyjacielowi wszystkich chrześcian, wszakoż nie nie sprawili, tylko co papież po wszystkich ziemiach chrześciańskich kazał wołać *pian Crucis militiam adversus barbaros*. Zkąd niejaki poczet zebrał się mężów z dobrej woli rządny, którzy mieli krzyż na chorągwi, które prowadził Julianus kardynał biskup salinieński, kardynał, wyżej pomieniony legat, a Polacy też niemale wojsko królowi swemu posłali.

Tegoż czasu było wielkie trzęsienie ziemi w Węgrzech, w Polsce i w Czechach, siódmego dnia czerwca.

A tak dwudziestego dnia miesiąca lipca, ruszył z obozem król z Budzynia przepa-

wiwszy się u Słonego Kamienia przez Dunaj, wszedł w ziemię nieprzyjacielską. A gdy do rzeki Morawy przyszedł, wziął sprawę pewną od szpiegów, że nieprzyjaciel w bliższym miejscu leży. Do Jana Huniada wyprawił zaraz z dziesięcią tysięcy ludzi, między którymi byli Polacy. Który gdy w nocy na nieopatrzne bez wieści przyszedł, barzo ich wiele poraził. Piszą niektórzy, że trzydzieści tysięcy Turków w tej tam bitwie zbito, a cztery pojmano, wszystkiej ziemię bułgarską pod moc królewską zaraz wzięli.

A gdy przyszli do granic macedońskich, Karambej powinnny Amurata cesarza tureckiego góry mocno osadził, broniąc naszym dalszego prześcia. A gdy naszy przyszli pod góry, wyrwał się z wojskiem swoim na nie, wszakoż od królewskiego wojska rozgromion; potem w historii szerzej o tem mieć będziesz.

A gdy się ta sławna porażka po wszystkim świecie rozgłosiła, od wielu królów, książąt, i z różnych krain posłowie się zjeżdżali, radując się z tak sławnego zwycięstwa, a ku dokonaniu zaczętej wojny pomoc obiecowali, a nawięcej Eugeniusz papież z Wenety, z Genuńczykami i z Filipem księżciem burgundyjskim, obiecowali wojsko do bronienia Turkom przeprawy z Azji.

Polacy także posławszy posły, radowali się z szczęśliwego powodzenia króla swego, a przytem mu opowiadając w królestwie wielkie niepokoje i utrapienia. Bo naprzód: Tatarowie częstem nabieganiem podolską i ruską ziemię pustoszyli, Litwa też z księżciem swoim Kazimierzem przeciwko Bolesławowi księżciu mazowieckiemu, który po zabiciu Zygmunta księżcia, drohiczyński powiat, który mu był król jadąc do Węgier przysądził, opanował, wojnę gotowali, także i z Śląska jakieś zajęcia od książąt poczuwać było.

A tak się król z myślą dwoił: owdzie chęć sławy, która mu już smakowała z onego winszowania wszystkich chrześcijańskich panów, owo tu zasię te przypadki w królestwie ojczystem, i prośba przeraźliwa od wiernych poddanych; przedsię przemogła potrzeba wszystkiej rzeczypospolitej chrześcijańskiej.

A wszakoż, aby to pokazał Polakom, że ich też w potrzebie nie opuszcza, obiecał się im przed Świątkami do Polski, Węgrom zasię w Budzynie sejm naznaczył, na który przyjechał Iskra Czech, onej strony przeciwnej hetman, wzięwszy glejt u króla, bo wszyscy Węgrowie skoro po śmierci Elżbiety królowej zaraz się pokłonili Władysławowi, tam się z Iskrą pogodziwszy, wojnę przeciwko Turkom z wolą wszystkich stanów uradzili, ustawiwszy dań na mieszczany i na wieśniaki. Sejm odprawiwszy, gotował się król Władysław do Polski, ale od Jana waradyńskiego i od Symona agryeńskiego biskupów, wielkimi prośbami był zatrzyman.

Gdy się król wielką mocą na wojnę gotował, Turcy o pokój z pilnością starać się poczęli, bo już wiedział Amurat ono zmówienie wszystkich panów chrześcijańskich przeciwko sobie, k'temu że mu się już dał był poznać sam Władysław roku przeszłego. Nadto jeszcze druga wojna ciężka barzo go trapiła w Azji od księżcia karamańskiego, przeciwko któremu wielką się mocą gotował, jeśliby był z Władysławem pokój postanowił. Władysław król i Węgrowie nie byli przeciwko temu, gdyż to było z wielką sławą ich, że on pilnie Turek prosił.

A tak król jechał do Szegedynu, słuchał Turków poselstwa, którzy mu wielkie upo-

minki przynieśli, z którymi na prośbę do dziesięciu lat przymierze postanowił, z temi kondycjami, żeby mu pewne zamki, wszystkę Raseyą, i tę część wrócił Albanii, która w Raseyi w dzierżawie despotowej była; dwóch synów despotowych pojmanyh aby wrócił, a to barzo na krótki czas spełnić mu postanowił.

Wtem listy przyniesiono od Franciszka kardynała Weneta, hetmana wojska papieskiego, i od inszych, którzy z nim w towarzystwie byli, także od Jana Paleologa cesarza konstantynopolitańskiego, aby się król spieszył z wyprawą, a czasu pogodnego nie omieszkiwał wybawić Grecyą z rąk pogańskich, to mu obiecując, iż się nie mieli dopuścić nazad wozić wojskom Amuratowym z Azji do Europy, bo tam był wszystkie wojska swe na karamańską wojnę obrócił. Paleolog grecki albo konstantynopolitański cesarz ziemią wojsko na pomoc obiecał.

Takowa wojna nie podobała się Polakom, i barzo się tem poruszyli przeciwko tym, którzy króla na to namawiali, będąc pierwej upewnieni statecznem przymierzem.

A tak złożyli sejm w Piotrkowie na dwudziesty piąty dzień lipca, posły do króla obrali, wszakoż ich on uprzedził, posławszy do nich Jana Gruszczyńskiego kustosa krakowskiego, który to opowiedział, że król inaczej uczynić niechce, jedno zaczęta wojnę konać, a tak o pomoc pilno żąda.

W pół miesiąca października ruszył się król z obozem z Szegiedyna niechętny, bo już byli Turcy odesłali syny despotowe, i zamki przedtem pobrane wrócili, jednak tego postrzegli, że daleko mniejsze wojsko, niż przedtem miał, zwiódł przeciwko nim, bo ich wiele z Węgier i z innych chrześcijańskich krain nie przyjechało w nadziei postanowionego pokoju, k'temu też i Polacy ci którzy przy królu byli, odjechali do domów swoich, wzięwszy u hetmana dozwoleń.

Gdy przyszli na granicę do Tracyi, srodze król zakazał rycerstwu, aby kościołów chrześcijańskich nie szkodzili, i to, aby Turcy ci, którzy dobrowolnie które miasto albo zamek poddadzą dobrowolnie, z rzeczami swemi wychodzili, i z tem wiele więźniów tureckich rozpuścił.

Zatem się kilka miast i zamków poddało; Petresz i Somen, dwa zamki albo miasta, gdy się zaraz nie poddały, jednego dnia przez moc były wzięte i zburzone. Tam wspominają historyę wielkie męstwo a pamięci godne dwóch Polaków szlacheckiego stanu, Jana Tarnowskiego i Lenarta Bobrzyckiego, z których jeden wysiekl brony do Sumenu, drugi na mur u Petresu przed wszystkimi prędko wbieżał.

Wtem Amurat cesarz turecki z wielką siłą, a raczej z wielkiem wojskiem z Azji przyjechał, o którego wielkości różnie piszą; jedni kładą czterdzieści, Wapowski sto, *Paulus Junius* ośmdziesiąt tysięcy, z którym się u Kallopolim w małych nawach przeprawił; piszą, żeby za przyzwoleniem Wenetów i Genuńczyków, którzy byli przenajęci.

Dnia listopada gdy naszy u Warny miasta, które starzy skryptorowie Dionisipolem zwali, obóz swój mieli, dano znać od szpiegów o nieprzyjacielskiem wojsku, król na ten czas z opuchnienia nóg chorował. A tak na miejscu jego Huniades wojsko sprawił, z którym od miejsca na dwa tysiąca kroków postąpił, co liczą na dwie mile włoskie, wszakoż przez niepogodę trzy godziny oczekiwali nieprzyjaciela w gotowości etc. etc.

Król Władysław z trzaskiem rozgromiwszy one ogromne wszystko wojsko tureckie

jezdne, obrócił się do pieszych janczarów, między którymi był Amurat, do których był i basza azyjski z ucieczki się wrócił. Czego król nie mając na baczeniu, ani oczekiwając ludzi swych, którzy się za pogany rozbieżeli, z trochę tylko Polaków na nie uderzył. Tam sam między rycerstwem polskim wiele a mężnie z pogany czyniąc, zabiwszy baszę azyjskiego, potem od janczarów ku wieczorowi, naprzód koń pod nim zabit, sam potem w tumulcie zginął.

Ztej nieszczęsnej potrzeby z Polaków tylko dwa wyszli: Jan Rzeszowski z domu Półkoza, który był potem biskupem krakowskim, a Grzegorz Sanocki z domu Strzemie, który potem był arcybiskupem lwowskim. Zbici zaś przedniejsi ci byli: Tarnowski dwa bracia Jan *Major* i Jan *Gratus*, Marcin i Stanisław Zawiszowie Czarni, o czem potem szerzej w historyi będzie.

Polaków pojmanych w Turcech była ta liczba: Paweł Grabowski który potem był chełmskim biskupem, Wojciech Żychliński z domu Prus, który był podkanclerzem koronnym, Jan Wątróbka z Strzelec który był kanonikiem krakowskim i proboszczem u świętego Michała, Andrzej Sienieński, Jan Borowiński, Marcin Chorażyce i Piotr Latoszyński z domu Gryf, ci potem za dziwną sprawą miłego Boga chytrze uszli poganom. A to się wszystko działo w roku 1444, panowania Władysława w Polsce jedenastego, a w Węgrzech roku piątego.

Był Władysław wysokiego wzrostu, obliczą ciemnego albo śniadego, wszakoż wdzięcznego i poważnego, czarnych włosów, na pracę barzo cierpliwy, trzeźwy, bogobojny i sprawiedliwy, k'temu zbytnie hojny, ale tak wielkomyślny, iż nakoniec to rozumiał, że mu wszystko po jego myśli dźiać się miało, jako o nim historye powiadają: *Denique summa in eo fuerunt omnia, quae maximos et optimos principes decent*. Aczei królestwa polskiego (będąc wszystką myślą zabawiony na tę wojnę z pogany) prawie był zabaczył, i wszystek skarb na tę tam potrzebę był wyniszczył, i zbytnią hojnością dochodów był wiele umniejszył, wszakoż to jednak dobrą sławą szeroko im nagradzał.

KAZIMIERZ

SYN WTÓRY WŁADYSŁAWA JAGIELŁY

A BRAT RODZONY WYŻEJ POMIENIONEGO KRÓLA.

Gdy się rozslawiła ta nieszczęsna śmierć i upadek królewski, wielka żalność między ludźmi zaczęła się. O królu jeśli żyw, albo zabit, wiedzieć nie mogli, bo jedni powiedali że uszedł z bitwy, jako o tem w historyi szerzej będzie. Posłali jednak Polacy do Tra-

eyi, Grecy i do bułgarskiej ziemi Jana Rzeszowskiego i Idzika Suchodolskiego, aby się o królu pewnie dowiedzieli, jeśli żyw albo zabit.

A gdy się dowiedzieli, że sobie Węgrowie inszego pana obrali, oni też złożyli sejm w Piotrkowie dla obrania króla. Tam za zdaniem Zbigniewa kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego, wszyscy zezwolili na Kazimierza brata Władysławowego.

Posłali zaraz posły do Litwy do niego, aby do Piotrkowa na sejm przyjechał, a wespolek z nimi radził o obraniu króla osieroconej rzeczypospolitej, który krom pewnej odpowiedzi posły polskie odprawił, a swoje na sejm do Piotrkowa posłał, wymawiając się niedobrem zdrowiem, dla żalu tak nieszczęsnego przypadku brackiego, i do obrania króla tak prędko przypominał im nieprzystojną rzecz, gdyż jeszcze rzeczy niepewne, jeśli żyw, albo zabit. A tak radził, aby ci jeszcze, które był na swem miejscu Władysław zostawił, na miejscach swoich byli. Wszakóż Polacy na onej jego radzie nie przedstawając, zdało się wszystkim, aby ośm przedniejszych z rady do niego posłali, którzyby mu to rozwiędli, żeby na królestwo przyjechał. Jeśli się zaś wzbraniał, albo odkładał, tedy sobie inszego króla obrać mieli.

A gdy się zjechali panowie i rycerstwo na sejm do Piotrkowa na dzień dwudziesty ósmy miesiąca marca, wszyscy z wielkiem nabożeństwem, sprawiwszy się chwalebnią świętością, zeszli się potem do grumady, aby króla obrali.

Już byli wszyscy biskupi chęci swe obrócili na Fryderyka margrabię brandenburskiego, oprócz Pawła Giżyckiego z domu Gozdawa biskupa płockiego, który na jednego z książąt mazowieckich trzymał, z którym Tęczyński Jan wojewoda i Jan Czyżowski z domu Półkoza kasztelan krakowski, Łukasz z Górki wojewoda poznański trzymali, i wiele jeszcze innego rycerstwa, wszyscy na Bolesława trzymali.

A tak za zezwoleniem wszystkich panów od Wincentego arcybiskupa z domu Doliwa był mianowan pomieniony Bolesław książę mazowiecki, i naznaczyli do niego pięci z rady, jeśli by Kazimierz na przyszłe Świętki odmieniwszy onę niepotrzebną myśl nadętą, nie przyjechał, aby on bez omieszkania bywał.

A gdy się to w Piotrkowie toczyło, Kazimierz o wszystkim dostateczną miał sprawę, począł barzo żałować zlej rady swojej, posłał potajemnie do matki, jeśli by onego jego zablądzenia poratować nie mogła. Która zaraz pany i rycerstwo, których dosiędz mogła ublagawszy, wymogła to, że go Mali Polacy królem mianowali. Posłała też do Wielkiej Polski posły, aby także nie odkładali chęci swych od Kazimierza syna jej.

W roku 1447 przyjechał na królestwo z wielą panów litewskich i ruskich do Krakowa, dwudziestego piątego dnia miesiąca czerwca i tam był koronowan.

Tegoż dnia kiedy Kazimierz na polskie granice wjechał, klasztor mogiński zgorzał.

Odprawiwszy król one wszystkie ceremonie, gdy się rozjechali oni, którzy go na państwo przyprowadzili z Litwy i z Rusi, jechał wespolek z matką do Wielkiej Polski. Gdy przyjechał do Poznania wszystko miasto zgorzało za nieszczęsnym wypadkiem.

Tegoż roku Znain, Sieradz, Bochnia, Książ, miasteczka pogorzały.

Złożył potem sejm na dzień świętego Bartłomieja w Piotrkowie, na którym niektóre nowe rzeczy postanowił, i z Krzyżaki przymierza potwierdził. Zatem do Litwy

jechał, a gdy się tam myśliwstwem bawił, w Polsce wiele łotrowstwa się zjawilo, a wielkie szkody tak w domiech szlacheckich, jako też we wsiach i miasteczkach czynili, brząc się z Słężaki a z Węgry, do nich ujeżdżali, czytaj Kromera księgi 22.

Słał do papieża Mikołaja piątego tego imienia Wyszołę z Górki proboszcza poznńskiego, i Piotra Samotulskiego kasztelana kaliskiego, z obedyeneyą, którzy mu uprosili na pomoc przeciwko Tatarom dziesięć tysięcy, które duchowieństwu w Polsce złożyć kazał. etc. W historyi będzie szerzej, albo czytaj Kromera księgi 22.

W roku 1448 miał sejm w Lublinie z Polaki i Litwą, o tem co stanowił, czytaj tegoż historyka tamże.

Tegoż roku po sejmie do Rusi jechał, chcąc uspokoić tumulty wołoskie, po śmierci Stefana i Heliasza braci rodzonej, o czem czytaj Kromera w tychże księgach.

Tamże ztąd posłał posły do Piotra wojewody wołoskiego, Piotra Odrowąza wojewodę ruskiego, i Przedbora Koniecpolskiego kasztelana sędomierskiego, starostę przemyskiego, z tem poselstwem, aby do niego przyjechał, a tak jako przodkowie jego aby mu też przysięgł, a Michała Zygmunta księżęcia syna, który do niego był zjechał, żeby z sobą przywiózł, który się naprzód po rozmaitych krainach tułając, do niego był potem zbieżał.

Zaledwie król wjechał do Litwy, jako mu znać dano, że Tatarowie w podolskie kraje wtargnęli, ogniem i mieczem pustosząc. Przeciwko którym Teodor Buczacki starosta kamieniecki z ludem onych krain wyciągnął, wielkimi najazdy ich trapiąc, więźniów niemało wyswobodził.

Miesiąca grudnia potem król na sejm do Piotrkowa przyjechał w roku 1449, na którym co postanowił, czytaj statuta, i u Kromera księgi 22.

W roku 1450 złożył król sejm w Krakowie z Małymi Polaki, na którym Jan Tęczyński wojewoda krakowski niechciał nie stanowić, bacząc iż to było naprzeciwko rzeczypospolitej. Bo się tak byli zmówili na pierwszym sejmie, żeby nie mieli Kazimierza za doskonałego króla, a żeby był pierwej dosyć uczynił przysiędze swojej.

Tegoż czasu niejaki Bohdan, który się mienił być synem Alexandrowym, acz nie od własnej żony, w państwo wołoskie wjechał. O czem czytaj Kromera księgi pomienione.

Znowu jednak Odrowąż z Koniecpolskim Alexandra do Wołoch wprowadzili z podolską i ruską szlachtą, którzy porażeni zdradnie. Wielu sławnych mężów tam poginęło, naprzędniejszy zaś Piotr Odrowąż i Michał Buczacki z domu Abdank; trwała ta bitwa z poranku do wieczora.

Tatarowie usłyszawszy o tem nieszczęściu ruskiego i podolskiego rycerstwa, do ziemie ich wtargnęli, a szkody barzo wielkie tam poczynili, aż do miasta Gródka, wielką korzyść otrzymawszy, w pokoju się do ziemie swej wrócili.

Przyjechał potem król do Krakowa, tam Zbigniew biskup z domu Dębno, wielce go z tego zgromił, mówiąc mu, iż on był tego wszystkiego przyczyną, co się kolwiek ludziom jego i krainom przydało. Wszakże to króla nie ruszyło, znowu do Litwy w łowy jechał.

W roku 1452 Świdrygiello książę umierając, zamek i miasto Łuck Litwie od-

dać kazał, zapomniawszy złości ich przeciwko sobie, a dobrodziejstwa polskiego, o czem czytaj u Kromera *libro eodem*.

Tegoż czasu Tatarowie drugi raz do Podola wtargnęli, potem tak się pokazali, jakoby z ziemie tej wychodzić mieli. — A gdy się ludzie ubodzy z tajemnych miejsc wyszedłszy, do żniwa obrócili, oni natenczas odwrót uczyniwszy, barzo ich wiele w niewolą pobrali. A król jednak w Litwie łowy się zabawiał, i doszli tego potem, że te Tatary Litwa na ruskie kraje poduszała, bo byli Radziwiła Ościka do nich z wielkimi upominki wyprawili.

W roku potem 1453 Tatarowie w łucki i oleski powiaty, na początku tego roku wtargnęli, dziewięć tysięcy dusz i wielkie stada bydła wygnali.

Potem o Wielkiej Nocy około Trębowni wielkie szkody poczynili, do których się ukraiński starostowie wyprawili, na głowę je porazili, i wszystkę im zdobycz odjęli, onych Tatarów ostatek, którzy byli pouciekali, Braclawianie do jednego zbili, zimali, tak, że żaden nie uszedł.

Tegoż roku Alexander wojewodzie wołoski wyżej pomieniony, dorósłszy lat, do państwa ojczystego przyszedł za pomocą Polaków, zaraz przysiągł, i listy się zobowiązał, zawsze być w posłuszeństwie królów polskich i pomódz przeciwko Tatarom, i przeciwko każdym innym nieprzyjacielóm.

Tegoż roku miesiąca lipca król złożył sejm w Parcewie na Litwę i na Polaki. Litwa nie przyjechała, tylko posły przysłali, dla czego, historyac powie.

Tam potem słuchał posłów książąt mazowieckich, którzy się skarżyli na Litwę imieniem panów swych, o wzięcie Tykocina i Goniądza miast, na które się król słowy nieuczciwemi targnął, wszakoż o to był upomnian od panów, etc.

Złożył potem drugi sejm do Piotrkowa, na dzień świętego Jana Chrzciciela, tam na tym sejmie naznaczono zawsze czterech panów polskich radnych przy sobie mu mieć, przez którychby nigdy żadnej rady z pany litewskimi nie miał, a jeśliby co kromia nich z Litwą tylko uradził i postanowił, aby to wszystko żadnej wagi nie miało; a jeśliby tego nie spełnił, dłużej mu cierpieć nie chcieli, aby o sobie i dobrem rzeczypospolitej radzić nie mieli, w czem się przysięgami obowiązali.

Kazimierz ulękłszy się onych pogroźek, przysiągł im wszystko czego żądali wypełnić. Trwał on sejm dziesięć dni.

W roku 1454 król Kazimierz wyjechawszy z Piotrkowa, w Krakowie krótko pomieszkawszy, do Litwy jechał.

Tegoż roku gdy król Kazimierz był w Sędmierzu z Litwy jadąc, posłowie od rycerstwa i mieszczańskości pruskiego przyjechali do króla, poddając wszystkie zamki i miasta, których było pięćdziesiąt i sześć.

Dziewiątego dnia lutego młoda oblubienica do Krakowa w ochędźnym dosyć poczcie przyjechała, przeciwko której król z Zofią matką wyjechał, a ta była Elżbieta cesarza Wojciecha córka.

Posłani byli posłowie do Prus, Andrzej biskup poznański z domu Godzamba, Jan Koniecpolski kanclerz koronny, do przyjęcia przysięgi od wszystkiego rycerstwa

i od miast pruskich, za którymi zaraz król z wielkiem wojskiem jechał, ostatek w historii czytać będziesz.

Sejm u Grudziądza złożył, na którym z pany pruskimi pobór uradzili na zapłatę żołnierzom czeskim, a miasto żołnierzów czeskich, król posłał dwór swój do oblężenia Marborku, przelożywszy nad nimi Jana z Szczekocina starostę lubelskiego z domu Odrowąż.

W tychże czasiech według Kromera sprawcy albo hetmani wojska polskiego w Prusiech, na miejscach błotnych i niesposobnych wojsko sprawili do boju, potkali się z Krzyżaki u Chojnic nieszczęśliwie, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Znaczniejsze panięta tam w tej potrzebie zbici: Piotr Szczekocki podkanclerzy, Mikołaj Morski chorąży sędmierski, Jan, Zawiszy Czarnego syn, starosta kolski, i Jan Rydziński. Pojmanych było trzysta i trzydzieści, między którymi byli ci przedniejsi: Łukasz hrabia z Górki, Mikołaj z Sarleja, Jan Szczęsny Tarnowski, Jan i Mikołaj Rytwiańscy, Idzik Suchodolski, Jan Melsztyński, Sędziwój Leżeński, Piotr Strykowski, Bartłomiej z Ogrodzińca. Ostatek ci historia powie.

Król zleciwszy starostom wojsko, jako Andrzejowi Tęczyńskiemu chełmieńskiemu, Piotrowi Samotulskiemu poznańskiemu, pomorskiemu etc. sam do Polski jechał, do Piotrkowa na sejm, tam postąpili pobór Polacy po 12 groszy z łanu albo z włóki.

W roku 1456 Alexander wojewoda wołoski od swoich struty, a Piotra na jego miejsce obrali, który przysiągł posłuszeństwo królowi przed Andrzejem Odrowążem wojewodą ruskim, tenże słał do cesarza tureckiego Machometa o przymierze, postępując mu dwa tysiąca czerwonych złotych holdu. etc.

Tegoż roku po sejmie piotrkowskim urodził się Kazimierzowi syn imieniem Władysław.

Udalryk Czerwonka Czech, hetman marborski, do króla polskiego przystał, a posłał do Wielkich Polaków napominając, aby rzeczpospolitą pruską nawątloną mieli w najlepszej pieczy; czytaj Kromera księgi 23.

W roku 1457 zaraz na wiosnę król Kazimierz na sejm do Piotrkowa przyjechał, potem ztamtąd do Koła na drugi sejm do Wielkich Polaków, tam u szlachty uprosił, gdyż pieniędzy nie było na służebne, aby sami wzięli do obrony zamki Świecie, Człuchów i Tuchola.

Jan Kromno z domu Kotwicz u Gniewa przenajęty, namówił wszystkie żołnierze, aby odstąpili od oblężonego zamku, któryby byli musieli puścić oblężony dla niedostatku, wszakoż był potem od króla na gardło skazan. *Cromer libro 24 fol. 542.*

W roku 1458 na Podolu Tatarowie wielkie szkody poczynili, do których Bartosz Buczacki i Jan Łaszcz z ludźmi wyszli, i bitwę stoczyli, wszakoż niefortunną.

Tegoż roku na sejmie w Piotrkowie popolite ruszenie uradzone było do Prus, wszystkie się wojska do Gniewkowa ściągaly, przeprawiwszy się przez Wisłę u Papawy obozem stanęły, ten zamek przez zdradę opanowali byli Krzyżacy, który nasi mocą wzięli, i za rozkazaniem królewskiem rozrzucili. Szli potem do Marborku, tam stanęli

obożem, i czasu nieco strawili, zabawieni od Krzyżaków chęcią przymierza, potem się do domu rozjechali. Żołnierze potem wielką a znaczną posługę w Prusiech uczynili, wiele Krzyżaków porazili, iż zaledwie sam wielki mistrz uciekł.

W roku 1459 miesiąca września Krzyżacy znacznie porażeni u Pasencima miasteczka w niższych Prusiech.

Na schodzie tegoż roku urodził się Kazimierzowi trzeci syn imieniem Olbracht.

W roku 1460 Marborku miasta nasi dostali, które Janowi Kościeleckiemu staroście marborskiemu poddane było.

Owizyn i Warmia miasta w nocy od Polaków pobrane były, gdzie się byli tak zapomogli, iż się jednemu żołnierzowi dostało na każdego osobę po dwieście złotych.

Potem w roku 1461 Helźbieta królowa czwartego syna urodziła imieniem Alexandra.

W roku 1462 król Kazimierz do Głogowa jechał, przeciwko któremu król czeski Jerzy z wrocławskim i ołunieckim biskupami, i ze czworgiem książąt śląskich wyjechał na miłę przed miasto. Tak się na koniach pozdrowiwszy, król Kazimierz na zamek prowadzon, a król Jerzy w mieście we dworze został. Tam dziewięć dni z sobą rozmowy mieli, przymierza do śmierci z obu stron potwierdzili.

Tegoż roku za sprawą Piotra Dunina i Wojciecha Górskiego hetmanów, Krzyżacy porażeni byli, zbitych zostało na miejscu dwa tysiące, sześćset pojmany, z naszych Hektor Chodorowski tylko ranny, a inszego rycerstwa pospolitego sto zbito w tej potrzebie.

Tam wielkie męstwo Pawła Jasińskiego dworzanina królewskiego historye wspominają, który z boku między dwie wojsze wbieżawszy, kopije nieprzyjacielskie złożone ku naszym odwiódł. Nasi wtem na one strwożone nieprzyjacioły mocą wielką przypadli a mężnie rozgromili, obóz wzięwszy rozerwali, w którym piętnaście dział wielkich wzięli, wozów dwieście, zbroje i żywności barzo wiele. A to się działo u Pucka, miesiąca września dnia ośmnastego.

I na inszych miejscach, we troje tamże w Prusiech naszym się szczęściło, o czem w historyi czytać będziesz.

Tegoż roku był sejm w Piotrkowie na którym książęta Konrad mazowiecki i Konrad Czarny oleśnickie, plockiego i bełskiego powiatów odsądzeni.

Na drugi rok potem, drugi sejm złożył król Kazimierz w Piotrkowie, na którym przez gwałt kapitule odjął *liberam electionem episcoporum*. Na tymże sejmie pospolite ruszenie do Prus uradził, z tamtąd prosto posłał Jana Tęczyńskiego kasztelana krakowskiego, Dersława Rytwiańskiego sędomierskiego, i Andrzeja Odrowąża ruskiego, wojewody, aby Kamieniec zamek od potomków Teodora Buczackiego wykupili, a dobrze opatrzyli ludźmi i wszelką obroną, na co Rusacy widząc niedostatek skarbu, z lanu po wole postąpili.

Król po tym sejmie jechał do Litwy. Litwa żadną miarą na pruską wojnę namówić się nie dała, owszeki jeszcze o tem myśleli, jakoby podolskiej ziemie dostać mogli, ale za przyjechaniem królewskim myśli się ich rozerwały.

Przyjechawszy z Litwy król do Krakowa, wziął winy z Krakowian trzy tysiące złotych o krzywdę żydowską. etc.

Potem miał sejm w Korczynie z Małymi Polaki, którzy mu postąpili po dwanaście groszy poboru z łąnu na żołnierze, toż i Wielcy Polacy w Kole uczynili, widząc, iż się żołnierzom w Prusiech szczęściło.

W roku 1465, Nowe Miasto w Prusiech długo w oblężeniu od Polaków będąc, podać się musiało, nie mogąc mieć pomocy.

Tegoż roku sami Rusacy, złożwszy dwadzieścia tysięcy, w których Odrowążowie w ruskich krainach trzymali starostwa, z jurysdykcyi ich wybili.

Tegoż roku król z Rusi prosto na rozszadzonych koniach do Nowego Miasta, Korczyna na sejm złożony przyjechał. Piętnaście dni z panami na rozmowach w radzie będąc postanowili, aby się Wielcy Polacy głowami swemi do Prus ruszyli, a po sześciu groszy tylko poboru dali, a iżby zaraz Chojnice oblegli, dotąd póki by żołnierze się do nich nie ściągnęli, a Mali Polacy po dwanaście groszy z łąnu na pobór postąpili, co wszystko na połowicę miesiąca czerwca zdać obiecali.

Paweł biskup warmieński obaczywszy nieszczęście krzyżackie, a wielki upór ich, że na pokój nie zezwalali, odstąpił ich, a do króla przystał.

W roku 1468 Helżbieta królowa szóstego syna urodziła imieniem Fryderyka, drugie podrosłe król zlecił Długoszowi Janowi do nauki.

Tatarowie wielcy zawołęszy z Maniakiem cesarzem swoim, przeprawiwszy się przez Niepr, rozdzieliwszy się na trzy wojska, do Litwy, do Podola i do Wołoch wtargnęli, także i na Wołyń, wielką korzyść wynieśli, przez dziesięć tysięcy ludzi pospolitych w niewolę wzięli. A gdy im zaszli do Trębowle z ludźmi Rafał Jarosławski lwowski i Paweł Jasiński belski i chełmski starostowie, do Wołoch wpadli, tam trzykroć gromieni od Stefana wojewody byli.

W roku 1470, gdy umarł Jerzy król czeski, Czechowie złożyli sejm w Pradze chcąc inszego pana obrać, do których król Kazimierz wyprawił Pawła z Balic, Marcina Wrozmowskiego, Dobiesława Korozwęckiego, przypominając im obietnice ich i bliskość albo prawo swe na to królestwo. Oni potem po długich między sobą namowach obrali królem Władysława syna Kazimierzowego, choć byli niektórzy panowie przeciwno temu, którzy trzymali na Jana Matyasza Uniada, króla węgierskiego syna.

Posłań bez omieszkania do Czech Władysław, mając od ojca siedm tysięcy ludzi rycerskich jezdnych i dwa tysiące pieszych, a nad wszystkimi był przełożon Paweł Jasiński; wyjechał z Krakowa dwudziestego piątego dnia miesiąca lipca, ojciec go dwie mili wyprowadzał.

W roku 1473 była wielka suchość w Polsce, Wisłę u Toronia przebrodzono i na woziech przejeżdżano, bydła dla wypalenia traw zdychały, wiele wsi i miast pogorzało.

Wieliczka, Konin, Belz, Chełm, Lubomla i kościół łączycki ze wszystkimi domami kanoniczemi i arcybiskupim, klasztor mogileński, i wiele inszych miast pogorzało.

Drugiego roku na pół miesiąca czerwca w Piotrkowie król sejm złożył, tam do niego przyjechali posłowie od Władysława syna króla czeskiego, prosząc o ratunek przeciwno Matyaszowi królowi, który morawską ziemię, Śląsko pustoszył, któremu król po-

słał dwadzieścia cztery tysiące czerwonych złotych na pomoc, a przeciwko tym Ślązkom, którzy k'woli Matyaszowi najężdżali polskie granice, kazano się ruszyć wszystkim Polakom.

W Rusi tegoż roku Tatarowie z carzem swym Aidorem Eigierowym synem wielkie szkody poczynili, tylko Dunajewa miasteczka Grzegórz arcybiskup mężnie obronił.

Tegoż czasu król Kazimierz w Wiślicy sejm mając, radząc o tem, jakiby Węgrom odpór dać mógł, uprosił sobie u rycerstwa pobór po sześci groszy z lanu, do tego z dobrej woli barzo wiele rycerstwa z nim się wyprawilo, którym się do Opatowca zjechać rozkazano. Wtem panowie węgierscy i polscy rozesławszy między siebie z obu stron posły, pokój między sobą postanowili z temi kondycjami, aby zamki pobrane i więźnie z obu stron były przywracane, a szkód żadnych z obu stron między sobą aby nie wspominali. etc.

Dwudziestego szóstego dnia miesiąca września ruszył się król z wojskiem, mając na pomoc Litwę i Tatary, tak, iż na sześćdziesiąt tysięcy wojska jego było. Przejechawszy w bród rzekę Odrę do Wrocławia się obrócił, przybył mu potem we dwudziestu tysięcy wojska Władysław, dwudziestego czwartego dnia miesiąca października. Potem się przywitawszy do Wrocławia jechali, a przed miastem obóz zatoczyć kazali. Matyasz przypatrując się wojsku ich wzdychał, tak sobie pomyślając: Bych takie wojsko miał, snadnie bych snąć wszystek świat podbić pod swoją moc mógł. Pustoszyli potem wsi okoliczne żołnierze polscy i Czechowie.

Żądał potem Matyasz król córki Kazimierzowej do stanu małżeńskiego, której mu acz sam nie odmawiał, ale to do królowej odłożył, która na to przyzwolić nie chciała, dla tego, iż zawsze stryjowi i bratu jej był nieprzyjacielem. A potem przysłał księżę bawarskie posły do króla, żądając synowi swemu o tę pannę, której nie odmówił zaraz.

Tychże czasów z wielkich deszczów barzo wielkie powodzie były, tak, iż Kazimierz i Stradom miasteczka u Krakowa Wisła była zalala, w kościelech aż równo z ołtarzmi była woda, co było za wielki dziw, iż przedtem przez trzy lata tak wielka suchość była, że u Płocka i u Torunia Wisłę przebradzano.

Tegoż czasu była wielka szarańcza w łęczyckiej ziemi w Mazowszu, tak że nie tylko zboża albo łąki, ale i gałęzi na drzewach objadały.

Potem król Kazimierz Jadwigę córkę starszą, którą Jerzemu bawarskiemu księżęciu, Ludwikowemu synowi do stanu małżeńskiego dał, do Poznania odwiózł, z którą posłał kaliskiego i łęczyckiego wojewody, z wielą innych zacnych mężów, której na posag dał trzydzieści tysięcy czerwonych złotych.

Tegoż czasu Stefan wojewoda posły jednego za drugim słał do króla Kazimierza, prosząc o pomoc przeciwko cesarzowi tureckiemu, wszakoż nie otrzymał.

Potem Turcy skrzywszy wszystkie wołoską ziemię do Podola wtargnęli, i kilka wsi nieznacznych popalili. O czem mając sprawę Kazimierz, rozkazał się wszystkim krainom onym ruszyć, nad którymi przelożył Pawła Jasińskiego podskarbiego, którzy przyszedłszy do Kamieńca obozem się położyli, nie chcieli bez króla w ziemię nieprzyjacielską, a do domów się też rozjechać bez dozwolenia jego nie śmieli, a

tak barziej niż nieprzyjacieli one kraje wypustoszywszy, potem się rozjechali, żadnej posługi nie uczyniwszy.

W roku 1482 wielkie powietrze po wszytkiej Polsce panowało. Tegoż roku król Kazimierz do Rusi jechał, a tam mu Stefan wojewoda przysięgał, o czem będziesz szerzej czytał w historii.

Kazimierz mieszkał potem w Krakowie w pokoju przez kilka czasów, tamże synowi młodemu Fryderykowi biskupstwo krakowskie po śmierci Jana Rzeszowskiego dał, który potem był kardynałem, wiele dobrego kościołowi bożemu uczynił, ten puzdro głowy świętego Stanisława ze złota urobić dał, które kosztowało siedm tysięcy.

Tenże Koziegłowy zamek i miasteczko miesiąca maja roku 1519 kupił ze wszystką włością u Krystyna Koziegłowskiego i potomków jego za dziesięć tysięcy złotych, które kościołowi krakowskiemu darował, i do klucza dobrowodzkiego przyłączył, przydał wieś Łganów, kupił i wieś Żydów, którą do Wawrzeńczyce przyłączył, wiele stawów u Lipowca dał przyczynić.

Ilżą zamek znowu pobudował, potem gdy był zgorzał, etc. Po nim obran Jan Konarski z domu Abdank.

W roku 1489, Tatarowie z wielkimi wojski na Podole wtargnąwszy, szkody niemałe czynili, przeciwko którym król Kazimierz z niemałym wojskiem syna Olbrachta wyprawił, do którego się wszystka szlachta onych krain przyłączyła. — A gdy się poganie ze dwiema wojski z wielką korzyścią nazad wracali, Olbracht król mając sprawę o nich pewną, na pierwsze wojsko doszedłszy pogan uderzył, które szczęśliwie na głowę poraził, więźnie i onę zdobycz ich wielką odjął. Potem się do drugiego wojska obrócił, które także przespiecnie zastawszy poraził, w obudwu wojskach było dwadzieścia pięć tysięcy pogan, obu carzów zabił, szczęśliwie do ojca z wielką sławą wrócił.

Potem prędko Kazimierz król z Bajazytem cesarzem tureckim postanowił przymie-
rze przez Mikołaja Firleja z domu Lewart, kasztelana i hetmana koronnego.

W roku 1490 Matyasz król węgierski umarł, Węgrowie się rozerwali, jedni trzymali na Olbrachta syna Kazimierza króla polskiego, drudzy na Władysława króla czeskiego brata jego rodzzonego, za życzliwością królowej po Matyaszu wdowy, która się spodziewała, aby z Władysława króla czeskiego mogła mieć męża, prędko do Budzynie był przywabion.

Jednak już się o tem dowiedział Olbracht, mając od ojca wojsko niemałe do Wę-
gier jechał. Mieli potem potrzebę z sobą, przemogli Węgrowie wielkością Polaki.

Pojednali się potem bracia, postąpił mu Władysław na Śląsku kilka miast i zam-
ków pewnych i potomstwu jego, dotąd póki by królem nie został. A jeśli by też Władysław
szedł bez potomka, tedy on po nim w Węgrzech królować miał, czego listami po-
twierdzili, zatem Olbracht do Polski wyjechał.

W tymże czasie jeden Wołoch prostego narodu rzeczony Mucha, zebrawszy z Rusi
i z Wołoch łotrowstwa dziesięć tysięcy, ruskie kraje najeżdżając pustoszył, do którego
Mikołaj z Chodźca z domu Baran vel Junosza rzeczony Zemełka, z ludźmi ry-
cerskimi wyszedłszy, rozgromił i poraził. Mucha potem był pojman, do króla przywie-
zion, a w więzy zgnojon.

Król potem Kazimierz do Litwy do Wilna wyjechał, rychło po weselu, na którym córkę swą Annę księżciu pomorskiemu Bogusławowi dawał do stanu małżeńskiego.

A gdy przyjechał do Trok, zaniemógł, obaczywszy prędką śmierć swoją uczynił testament, na którym Władysława syna swego wydziedziczył, a potem sprawiwszy się chwalebłą świętością umarł miesiąca czerwea w roku 1492, Ciało jego do Krakowa przywieziono, z wielką uctewnością na zamku w kościele wielkim pochowano.

Tegoż czasu wielkie powietrza na wszystkie bydła były.

Panował król Kazimierz czterdzieści lat i pięć, miał wieku sześćdziesiąt i cztery lata.

W tymże czasie Turcy wtargnąwszy do Węgier, a Sabatkę zamek, który im był odjął król Matyasz oblegli, od króla nowego Władysława mężnie odgromieni byli.

O OLBRACHCIE TRZECIM SYNU KAZIMIERZOWYM

A BRACIE WŁADYSŁAWA KRÓLA WĘGIERSKIEGO I CZESKIEGO.

Po śmierci Kazimierza króla odprawivszy pogrzeb, w Piotrkowie na sejm dwudziestego siódmego dnia miesiąca sierpnia, Olbracht syn Kazimierza na królestwo w niebytności obran, a potem w Krakowie od Zbigniewa arcybiskupa koronowan.

Mało w Krakowie pomieszkawszy do Wielkiej Polski jechał, przyjechali do niego posłowie weneccy, i od Bajazeta, cesarza tureckiego, wszyscy mu winszowali fortunnego panowania, a żądając od Bajazeta przymierza, które do trzech lat uczynił.

Zjechał się potem z bratem Władysławem, przymierze z królestwami węgierskiem i czeskiem postanowił.

Na ostatku miesiąca września Tatarowie na Podole wtargnęli, wielkie szkody i na Wołyniu poczynili. Przeciwo którym król dwór swój wyprawił, wszakoż znacznej żadnej posługi nie uczynili, Tatarowie z wielką korzyścią wyszli z ziemie.

Drugiego roku 1495 umarł Janusz książę płocki, po którym powiat płocki Olbracht do królestwa przyłączył.

Olbracht król będąc cheiwy dobrej sławy, myślił o tem jakoby z Turki głównymi nieprzyjaciół wszystkich chrześcian wojnę zwiódł, jeśli się chcą pomścić nad nimi śmierci brata swego, jeśli też aby tylko wołoską ziemie pod swą moc podbił, na którą wojnę jechał z nim brat Alexander wielkie książę litewskie, i Jan Tyfon mistrz krzyżacki; do Stefana wojewody wołoskiego posłał, prosząc go też do tego towarzystwa, aby Kili i Białogrodą dostać mogli. Upominali go biskupi Kresław Kurozwęcki kanclerz koronny i biskup włocławski imieniem swem i brata jego kardynała, aby tej wojny

zaniechał, którego król zgromiwszy nie usłuchał, powiedając mu: Nie twoja rzecz o świeckich rzeczach, (tylko o kościele) wiedzieć.

Węgrowie bojąc się, aby król ziemie wołoskiej nie opanował, przez listy Stefana wojewodę ostrzegli. Tam w jaką szkodę król popadł, i wiele ludzi rycerskich wygubił, toż na potem historia powie.

W roku potem 1498, Stefan wojewoda wołoski z Turki i Tatarzy się złączywszy i ruską i podolskie ziemie pustoszył; wiele ludzi w niewolę nabrawszy i korzyść wielką wyniósłszy, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej z ziemie wyszedł.

Tatarowie potem drugi raz wielkie szkody uczynili, przeciwko którym król kazał się ruszyć wszystkiemu rycerstwu, naznaczywszy im miejsce u Sędomierza do ściągnięcia, którzy tak wielką szkodę onym krajom, jako i inni nieprzyjaciele poczynili.

Niedługo potem na końcu listopada siedmdziesiąt tysięcy Turków przez wołoską ziemie do ruskich ziem wtargnęło, wszystkie kraje co nad Niestrem, Halicz, Żydaczów, Drohobycz i Sambor ogniem i mieczem popustoszyli.

Pań Bóg jednakże sam one pogany pokarać raczył, prędkie zimno powstało, mróz a śnieg tak wielki spadł, tak iż Turcy ujechać, ani dojechać dalej nie mogli, niektórzy konie zabijali, a wypruwszy z niego wnętrze sami włązili dla zagrzania tylko, owa od zimna srogiego a od głodu czterdzieści ich tysięcy pozdychało, drudzy gdy się jakokolwiek przegrzebali, do Wołoch weszli, od Stefana porażeni, który się tem wymawiał, iż mniemał by Polacy; zaledwie z onego wojska uszło Turków dziesięć tysięcy do ziemie swej, a to się działo roku 1499.

Zygmuntowi bratu Władysław król czeski glogowskie i opawskie księstwa postąpił na Śląsku, wszakoż z temi kondycyami jako i bratu Olbrachtowi przedtem, i nad obojgiem Śląskiem go przelożył.

Stefan wojewoda wołoski i syn jego Bohdan z królem pokój postanowili.

Niedługo potem Bajazet cesarz turecki posły przysłał do króla, starając się o przy mierze, wszakoż cały rok czekali posłowie odprawy.

Tatarowie tegoż czasu we żniwa z wielkimi wojski wtargnąwszy, szkody wielkie poczynili na Wołyniu, w Rusi około Bełza, Krasnego Stawu, Turubina, Kraśnika, Lublina, aż do Wisły. Król Olbracht acz był do nich wyszedł z ludźmi, wszakoż obaczywszy że się wrócili, on się też wrócił.

Tatarowie potem odwiózłszy onę zdobycz, miesiąca września odwrót uczynili, w Rusi na południe i w Litwie wielkie szkody poczynili, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej z wielką korzyścią odciągnęli. Przed pierwszym Tatarów wtargnięciem, ośm dni kometa się ukazywała.

W Litwie także wielkie niepokoje były, bo Iwan wielki książę moskiewski, chociaż był dał Helenę córkę swą Alexandrowi wielkiemu książęciu litewskiemu, jednak prawy jakiemś odejmował mu aż po rzekę Berezynę, a więcej przez poddanie dobrowolne, niżli przez moc, smoleński powiat i insze państwa mu odjął.

W roku 1501 złożył król sejm w Piotrkowie, do pięci lat z cesarzem tureckim przy mierze potwierdził i posły hojnie udarowawszy odprawił.

Tamże posłowie Stefana wojewody przyjechali żądając, aby mu król Piotra zbiegłego syna Heliaszowego wydał, dla tego, iż poczuwał, że pod nim chciał państwa do- stać; dano go potem ściąć przy posłach, a wydać nie chciano.

Jechał potem król Olbracht do Torunia, tam od mistrza krzyżackiego Fryderyka przysięgi słuchał.

Tegoż roku Olbracht król powietrzem zarażony umarł, ciało jego do Krakowa przy- wieziono, i pochowano z wielką pompą na zamku.

Był to król wzrostu wysokiego, k'temu w historyi czytaniu był biegłym, był to król wielkomyślny, dwór ustawicznie wielki i dostatecznie chował. Panował tylko lat dziewięć.

O ALEXANDRZE CZWARTYM SYNU KRÓLA KAZIMIERZA

A BRACIE RZECZONEGO KRÓLA OLBRACHTA.

Po śmierci Olbrachta króla złożyli Polacy sejm w Piotrkowie, do obrania nowego pana.

Wtem przyjechali panowie litewskiego księstwa przedniejsi: Jan Tabor biskup wileński, Jan Zabrzeziński marszałek, i Mikołaj Radziwił podczaszy wielkiego księstwa litewskiego, do obierania (według praw swoich) króla, i przysięgać mu zaraz, a dawnego przymierza potwierdzić.

Po długich rozmowach obrany został królem Alexander książę litewskie, po którego posły wyprawili, Andrzeja Rożego arcybiskupa lwowskiego, Jana Lubrańskiego z domu Godzamba biskupa poznańskiego, Andrzeja Szamotulskiego poznańskiego, Jana Tarnowskiego nazwiskiem Szrama lubelskiego, wojewody, aby przed nimi prawa i wolności wszystkie poprzysiągł, który prędko w dosyć ozdobnym poczcie do Krakowa przyjechał.

Do którego przyjechał Zygmunt glogowski i opawskie książę, brat jego rodzony, i Jan Badnaryus poseł wenecki, wieszając mu fortunnego panowania.

Na początku drugiego roku 1502 przyjechała Helena żona Alexandrowa z Litwy, wszakoż jej koronować nie chciano, dla tego, że była greckiej wiary.

A tak król z nią rychło do Litwy jechał, zleciwszy zwierzchność Fryderykowi bratu kardynałowi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi krakowskiemu, bo mu dano sprawę, iż się Moskwa do Litwy mocą gotowała.

Tegoż czasu Tatarowie podolską i ruską ziemię aż i sędomierską wielkimi woj- ski najechawszy pustoszyli; Jarosław, Rzeszów, Radymno, Betz, a przeprawiwszy się przez Wisłę, Opatów, Lagów, Kunów, aż po Pacanów miasteczka wybrawszy, popalili. U Pacanowa Jan Wapowski z domu Nieczuja, zebrawszy co mógł naprędce strzel- ców, przystąpić poganom nie dopuścił, obrócili się nazad mając bardzo wielką zdobycz.

Tegoż roku ten król przymierza z Bajazetem cesarzem tureckim potwierdził, przez Mikołaja Firleja starostę lubelskiego.

W roku 1503 Fryderyk kardynał wyżej pomieniony umarł, po którym na arcybiskupstwo wstąpił Andrzej Boryszewski z domu Róža, o którymś czytał pod herbem, a po nim Wilezek na arcybiskupstwo lwowskie.

Tegoż roku umarł Konrad mazowieckie książe, który zostawił dwu synów: Jana i Stanisława młodziuchne, którzy nie trzymali po ojcu nie więcej tylko czerski powiat, z którymi król Alexander na sejmie piotrkowskim przyjacielskie się pogodził, dopuścił im tych wszystkich powiatów używać, które ojciec ich trzymał, i potomkom ich własnym miejskiego narodu, ale gdyby go nie stało, na króla wszystka ziemia mazowiecka przypaść miała, tylko córkom jeśliby które zostały, dać posąg według stanu ich.

Tegoż lata Tatarowie na Podole i do Rusi wtargnęli, wielkie szkody poczynili.

Stefan wojewoda wołoski, posławszy wojsko na Pokucie, wszystko pod swoją moc podbił, powiedając, że to jego własność była, którą mu Polacy, albo przodkom jego odjęli.

Król Alexander dowiedziawszy się o tych wszystkich nieszczęsnych przypadkach, złożył sejm w Lublinie, tam się wszystkim zdało, aby ludźmi rycerskimi to odebrał, co Wołoszyn w niebytności jego wziął, na co postąpiono poboru po dwanaście groszy z lanu.

Roku 1504 wyprawił król Alexander żołnierze na Podole, którzy wielkie szkody Wołochom czynili, tak, iż Stefan musiał puścić zamki i miasta, które niedawno na Pokuciu pobrał.

Roku 1505, król Alexander w Brześciu litewskim sejm złożył; tam co na nim postanowił, historyać powie, albo czytaj u Kromera księgi trzydzieste.

Miał drugi sejm tegoż roku w Radomiu, na który przyjechali panowie litewscy, chcąc za staraniem panów polskich z królem się pojednać.

Odprawiwszy Litwę, około obrony dla tak częstych nieprzyjacielskich najazdów czas strawili.

Niedługo potem król Alexander będąc rażony powietrzem z Radomia do Krakowa jechał, tam do niego przyjechali posłowie wojewody wołoskiego Bugdana, żądając do stanu małżeńskiego siostry jego Helźbiety, wszakoż królowa matka i panna zezwolić nie chciały. Niedługo potem Helźbieta królowa umarła, pani spraw i żywota świętego, której dla szczodroblwości, długo kościół boży nie przepomni, do którego wiele dochodów i ochędość nadala; o czem ci potem szerzej historya powie.

W roku 1506 przyszedłszy król ku lepszemu zdrowiu, za pomocą doktorów, do Lublina jechał, miał sejm z Polakami; tam biskupi z panami świeckimi mieli spór, którzy z nich mieli prawą stronę osieść przy królu, i o innych sprawach rzeczypospolitej należących.

Tegoż roku z Wołochy Polacy mieli potrzebę szczęśliwą, jako o tem w historyi czytać będziesz.

Powtórnie Bogdan wojewoda wołoski żądał do stanu małżeńskiego córki królewskiej, wszakoż, iż mu trudne kandydy podano, do tego nie przyszło, o czem w historyi czytać będziesz.

Tegoż roku miesiąca maja Tatarowie wtargnąwszy na Podole, ruską i litewską ziemię popustoszyli. Król Alexander acz był barzo chory, jednak chciał to pokazać, że do samej nawet śmierci Rzeczypospolitej i poddanym swoim chciał być obrońcą. W

Wtem Michał Głiński zebrawszy ludzi siedm tysięcy a dworu królewskiego Polaków trzysta, przeciwko Tatarom się ruszył, z którymi bitwę stoczywszy, na głowę ich poraził. W tej tam bitwie dwadzieścia tysięcy pogan poległo, także wiele koni wziął, i więźnie wszystkie odjął. etc.

Alexander na ten czas bacząc się śmiertelnym, testament uczynił, i sprawiwszy się chwalebniemi świętościami, już konał, gdy mu znać dano o szczęśliwym zwycięstwie nad pogany, już mówić nie mogąc, tylko ręce ku niebu podnosił, lzy mu z oczu ciekły, jednak to znać dawał, że Panu Bogu sercem prawem za tę pociechę dziękował, potem prędko umarł dnia dziewiętnastego sierpnia.

Był Alexander król miernego wzrostu, długiej twarzy, włosów czarnawych, siły męznej, tylko był tępego dowcipu, i dla tego był milezący, braci swoich wszystkich hojnością był przeszedł.

Zygmunt brat książę głogowski i opawskie, dowiedziawszy się przez pewnego posła o śmierci brackiej do Litwy przyjechał, przeciwko któremu Głiński w siedmset koni wyjechał, radując się z szczęśliwego przyjazdu jego. Kazał potem Zygmunt ciało brata swego do Krakowa zawieść, w kościele na zamku z wielką uctewnością pochować.

O ZYGMUNCIE

PIĄTYM SYNU KRÓLA KAZIMIERZA A BRACIE DWÓCH POPRZEDNICH KRÓLÓW OLBRACHTA I ALEXANDRA.

Pochowawszy króla Alexandra panowie i rycerstwo, zjechali się do Piotrkowa ósmego dnia grudnia, a wysłuchawszy mszy świętej, i zgodnie potem Zygmunta królem obrali wielkie książę litewskie, głogowskie i opawskie i wszystkiego Śląska starostę.

Obwoławszy królem Zygmunta, posłali posły do Litwy: Wincentego Przeremskiego włocławskiego, Jana Lubrańskiego poznańskiego i Macieja Drzewickiego przemyskiego, podkanclerzego koronnego, biskupy; Andrzeja z Szamotuł poznańskiego, Jana z Tarnowa bełskiego, wojewody, Jana Łaskiego kanclerza koronnego, którzy dojechawszy Zygmunta w Mielniku miasteczku na królestwo żądali, którego ludzie obojga stanu z wielką radością oczekiwali.

Zygmunt zatem król mianowany, nie mieszkając do Polski jechał, przyjechał do Krakowa dwudziestego dnia miesiąca stycznia w roku 1507, dosyć ochędoźnie, z wielką radością od ludzi obojga stanu przyjęt, wjechał w miasto o dwudziestej drugiej godzinie

a na zamek wprowadzon, potem w kościele świętego Wacława na zamku nabożeństwo odprawiwszy, był koronowan przez Andrzeja Boryszewskiego z domu Róža, arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Był poseł od Władysława króla węgierskiego i czeskiego Stefan Talecki, książąt, panów z Litwy wiele, wszakoż ze wszystkich naznaczniejszym był Michał Gliński.

Ta koronacya była w roku wyżej pomienionym, dwudziestego czwartego dnia stycznia. Nazajutrz w koronie do miasta z zamku zjechał, tam według zwyczaju na majestacie usiadłszy, przysięgę od mieszczan przyjmował, kędy nietylko przedniejsi miasta, ale też i lud pospolity podnosząc palce w górę, dawał znać, iż wierność królowi swemu trzymać przysięgali.

Po koronacyi zaraz król Zygmunt złożył sejm w Krakowie, na którym pilno około obrony Rzeczypospolitej z pany się swymi namawiał. Na tenże czas onej nadzieje, którą o nim mieli wielkie znaki pokazał wszystkim, i pewne prawa postanowił. Widząc wszyscy skarb barzo wyniszczony, pobór postąpili zwyczajny po dwanaście groszy z łanu, duchowni także zwykłym obyczajem ósmą część dziesięcin.

Bicie monety ustawiczne na tymże sejmie ustanowione było.

Paweł Talecki z tegoż sejmu poseł Władysława króla węgierskiego i czeskiego z wołą króla Zygmunta i panów radnych do Wołoch był posłan, aby imieniem obu królów przysięgi od Bogdana słuchał, do Węgier też posłowie o potwierdzenie przymierza wyprawieni byli, biskup poznański pomieniony, marszałek koronny i kanclerz z nimi Krzysztof Szydłowiecki. Co się tego roku więcej działo, historia ci dostateczniej opowie.

W roku 1508 nowego króla zewsząd nowe trudności nachodziły, skarb barzo był wyniszczony, królewskie dobra były od przodków pozastawiane, żołnierze z Czech i Niemiec, którzy jeszcze u Olbrachta i Alexandra królów służyli, pilnie o zapłatę nalegali. Król chcąc *fidem et honorem regiam* zachować, acz pieniędzy nie miał, za poradą Jana Bonara męża rządowego i sprawnego Niemca, tak rady jako i pomocy w tem użył, który z mennice, którą sam miał w mocy, także i z kładną pieniądze zebrawszy, w krótkim czasie Rzeczpospolitą upadłą naprawił, dobra królewskie zwykupował, o czem w historii będzie.

Żołnierzom pomienionym przeszłych królów, więcej niż przez dwa kroć sto tysięcy czerwonych złotych żołdu zapłacił.

Zamek krakowski ochędożnie naprawił, przez tegoż Bonara sprawę i dozór. Potem też o wojnie litewskiej radzić począł, której Bazyli wielki książ moskiewski był przyczyną.

Tegoż roku dnia piątego kwietnia Żyda spalono, który przeciwko chwalebnej świętości Ciała pańskiego wiele mówił, a gdy w Krakowie w kościele Panny Maryi był przegadan od doktorów w piśmie świętem biegłych, zwłaszcza od Mikołaja doktora reguły świętego Dominika, Żyd acz się też bronił dosyć śmieie, wszakoż, gdy mu prawdy nie stało, na tę śmierć skazan.

Tegoż roku miesiąca lipca w niebytności królewskiej Tatarowie na Podole wtargnąć umyślili, w czem gdy straż wczas o nich znać dała, panowie społecznie się zezwoliwszy, wyprawili Jana Kamienieckiego natenczas kasztelana lwowskiego i starostę buskiego przeciwko nim, przydawszy mu pięć set koni żołnierzów na pomoc ku szlachcie

onych krain, którzy dwudziestego trzeciego dnia miesiąca lipca przyszedłszy do Międzyborza, sprawę o pohańcach dostateczną mając, którzy rychło na Wołyn wbieżeli, zaledwie tam trzy godziny koniom odpocząwszy, z Kozaki onych krain zaszedł im na Czarny Szlak. Do Wronowa tegoż dnia przyszedł, tam zastał dwa tysiąca pogan, którzy barzo wielką korzyść wieźli, ludzi w niewolę, tak jako bydło gnali. Do których z ludźmi swymi Kamiemiecki przyszedłszy, bitwę fortunnie stoczył, wszystek łup odjął, a na Międzybórz z ludem swym przyjechał.

W Litwie co za rozruchy były, a kto ich był przyczyną, historia ci powie. Wszakże onej chytróści ludzi onych zabiegając król Zygmunt, Mikołaja Firleja z wojskiem posłał ludzi rycerskich, sam też sprawy polskie opatrzywszy do Litwy ujechał w dzień świętego Floryana dnia czwartego maja, ale Gliński zamków królewskich przez zdradę dostawszy, mocno opatrował, a drugich z wojskiem kniazia moskiewskiego dostawać umyślił.

Wszakże z ludem wielkim przyszedłszy hetmani moskiewscy, dowiedziawszy się o królewskim wojsku, smotnie uciekli, za którymi i Gliński nie mając potężności, biecże musiał.

Król przyszedłszy do Smoleńska, na przedmieściu obozem się położył, mając z sobą w wojsku Macieja Drzewickiego biskupa przemyskiego i podkanclerzego koronnego, Jana Łaskiego kanclerza koronnego, Chryzstofa Szydłowieckiego podstolego krakowskiego i podskarbiego nadwornego i inszych wiele panów. Tam się rozmówiwszy z pany i hetmany wojska swego, przełożył nad wojskiem Mikołaja Firleja i Konstantego księżę z Ostroga.

W roku 1509 postanowiwszy przymierze z wielkim kniazem moskiewskim, przypadła mu potrzeba do Wołoch, wszakoż pierwej król sejm odprawił w Piotrkowie, z którego prosto dnia dziewiętnastego miesiąca kwietnia do Krakowa przyjechał. Tamże na tym sejmie wszyscy panowie na to króla namawiali, aby się ożenił.

Bogdan wojewoda wołoski z wielkimi wojski zapomniawszy bojaźni bożej i przysięgi, złamawszy przymierze, do ruskich i podolskich krain wtargnął, czyniąc wielkie szkody ogniem i mieczem. O czem gdy się król przez pewne posły dowiedział, wyprawił prędko żołnierze, na które Jan Bonar od niektórych mieszczan krakowskich i od niektórych przyjaciół swych pieniędzy dostał, zabiegając, aby w czem rzeczpospolita szkody jakiej nie podjęła.

Król Zygmunt nazajutrz po świętym Jakóbie dnia dwudziestego szóstego lipca z Krakowa jechał, przez Bochnię prosto do Lwowa. Tam do niego przysłał Władysław król węgierski, upominając go, aby przedsięwziętej drogi zaniechał, pokazując przyczyny, jakie w historii czytać będziesz.

Dowiedziawszy się Bogdan wojewoda wołoski o wojsku królewskim, nazad się do ziemi swej, szkody niemale poczyniwszy, wrócił.

Król na radę bracką to uczynił, sam się wrócił, jednak nad wojskiem przełożywszy Mikołaja Kamiemieckiego z domu Piława krakowskiego wojewodę i hetmana koronnego, w ziemię nieprzyjacielską wtargnąć mu kazał, który przeprowadziwszy się przez

rzekę Tyrę, wszedł do Wołoch, wielkimi szkodami ziemię trapił, Czarnowce, Dorohen, Botuszany, Szczepanowce, Chocim miasta wybrawszy popalił.

Przyszedłszy do Soczawy miasta głównego, nie bawiąc się tam długo oblężeniem, nazad się z wojskiem obrócił, gdyż wojewoda ze wszystkim ludem swoim po lasach a po miejscach tajemnych się krył, tylko niewiasty, dzieci i lud inszy, który przy domach zostawali, Niemcy a Czechowie, którzy byli w wojsku polskim, okrutnie mordowali.

Bogdan za tem ziemie swej spustoszeniem, z trzaskiem u króla przymierza żądał, przez posły króla węgierskiego Oswalda, Karlasa i Barlama Bornoisę, o czem w historii będzie.

Tegoż roku Bazylis kniaź moskiewski posły do Litwy we trzech set koni przysłał, którzy do Wilna przyjechali ósmnastego dnia stycznia, pokój dożywotnie postanowili i więźniowie z obu stron wypuszczeni.

Tegoż roku Pskowa przez poddanie dobrowolne dostał kniaź moskiewski, naprzód sobie przedniejsze ludzie i popy ułagodził, a potem pospólstwo przyzwolić musiało.

W roku potem 1510 od wielu panów chrześcijańskich posłowie do króla przyjeżdżali, jako od papieża, od cesarza, od duńskiego króla, od Bajazeta cesarza tureckiego, od Wołoszyna Cyoba przymierza potwierdzając, upominki niemale oddali.

Tegoż roku w wielkiej żupie w górze ogień wielki się był zawział, za nieopatrznym odejściem chłopu robotnego, czem wielka trwoga między urzędniki powstała. Andrzej Kościelecki z domu Ogończyk żupnik, nie się nie oglądając na żadne niebezpieczeństwo zdrowia swojego, w górę się wpuścił, za nim Seweryn Betman rajca krakowski, który miał wieku 90 lat, za których dowcipem i pilnością ogień zagaszon był.

Na rok pański gdy pisano 1511 prawie na początku złożył król sejm w Piotrkowie, na którym pobór od obojga stanu królowi był postąpien.

Na tenże sejm Anna księżna mazowiecka ze dwiema syny przyjechała Stanisławem i Janem, przyszedłszy do króla do senatu, prosiła, aby mogła wykupić wiznieński powiat, dwanaście tysięcy złotych, z rąk Jana Łaskiego arcybiskupa, który był opiekunem powinnego swego Jakóba Glinki z domu Trzaska. O inszych sprawach które się tam toczyły w historii czytać będziesz.

Odprawivszy król w Piotrkowie sejm, do Krakowa przyjechał, z kąd wtórego dnia maja wyjachawszy, do Brześcia się litewskiego obrócił, tam rzeczy podług myśli odprawivszy, do Krakowa nazad trzydziestego dnia października wjechał. Tam z posłem króla Władysława i Jadwigi Stefana siedmiogrodzkiego wojewody zmarłego żony bratem Kazimierzem książęciem cieszyńskim czynił znowę o Barbarę córkę jej do stauu małżeńskiego. etc.

Tegoż roku posłowie przekopskiego carza przyjechali żądając z królem wiecznego braterstwa, a pomoc przeciwko każdemu nieprzyjacielowi, obiecał i syna przysłać w zakładzie, król mu też na każdy rok postąpił dawać piętnaście tysięcy czerwonych złotych: ze skarbu księstwa litewskiego połowicę, ostatek z polskiego. Syna nie przysłał, a przymierze trzymał póki mu pieniądze nie dano, skoro wziął pieniądze, wołoską ziemię z wojskami najechawszy pustoszył; potem do Moskwy wtargnął, gdzie barzo wielkie szkody poczynił.

Roku potem 1512 złożył król sejmik w Krakowie, na którym do Barbary żmówionej panny do stanu małżeńskiego byli obrani posłowie, naprzód: Jan Lubrański biskup poznański, Krzysztof Szydłowiecki kasztelan sędomierski, Łukasz z Górki kasztelan poznański i generał Wielkiej Polski, którzy w barzo ozdobnych poczciech wyjechali przez Śląsko i przez Morawę do Tarczyna, wzięwszy pannę do Polski przyjechali, którą matka Jadwiga i wuj księżę cieszyński aż do Krakowa odwieźli w ośmi sēt koni, ostatek ci historia szerzej powie.

Koronowana była przez Jana Łaskiego białe biskupa, ósmego dnia miesiąca lutego.

Tegoż roku Tatarowie do ruskich i podolskich ziem wtargnęli, wielkie szkody mieczem i ogniem czynili. Zaraz król Zygmunt bez omieszkania wyprawił dwór swój do żołnierzy podolskich, którym wiele panów i rycerstwa na pomoc się zjechało. Tam naprzód rota Lanckorońskiego starosty kamienieckiego zagon tatarski poraziła dwudziestego trzeciego dnia kwietnia u Bielki, z których i jednego żywego co sim do rąk przyszli nie chowali. Pocieszeni Polacy nadzieją dobrą z fortunego zwycięstwa nad poganymi, ściągnęli się wspolek z Litwą do jednej grumady, gdy im znać dano o bliskim nieprzyjacielu, wziął z Litwą Kostantyn prawą stronę, Polacy lewą z Mikołajem Kamienieckim hetmanem koronnym i krakowskim wojewodą. Mocą i wielkością byli silni Litwie Tatarowie, tak, aż ich spierać poczęli. Konstancy strwożony posłał do hetmana polskiego o pomoc, którą mu posłał zaraz.

Wtem się ruszyła lewa strona przeciw onej wielkości pogańskiej. Tatarowie widząc wielką ciężkość na się, zewsząd strwożeni i napracowani uciekać poczęli. Nasi je goniąc bili, wielką korzyść odjęli, pogan dwadzieścia i cztery tysiące na głowę porazili.

Więźniów, które Tatarom odjęli, było szesnaście tysięcy; koni tatarskich dziesięć tysięcy na stronę hetmańską.

W tej potrzebie byli przedniejsi panowie: Mikołaj Kamieniecki wyżej pomieniony hetman i wojewoda krakowski, Jan Odrówąż ze Sprówej, Otto ze Schodzeja wojewoda podolski, Stanisław z Chodca marszałek koronny starosta lwowski, Marcin Kamieniecki brat hetmański, Piotr i Stanisław Kmitowie z domu Szreniawa, Stanisław Lanckoroński z domu Zadoraj, Jan Świerczowski z domu Trzy Trąby, Jan i Mkołaj Pileccy z domu Leliwa, Jan Szram z Tarnowa, teje familii, i wiele rycerstwa polskiego.

Z Litwy: Konstancy księżę z Ostroga, Zbarski Andrzej, Michał Wiśniewiecki z syny, i szlachta tych pomienionych panów, Szerzej o tej bitwie w historii czytać będziesz.

Przyjechał potem w tymże roku poseł tatarski potwierdzając przymierza w roku przeszłym postanowionego.

Król Zygmunt w Krakowie zamieszkawszy aż do ostatecznego dnia października, na dzień świętego Marcina na sejm do Piotrkowa jechał, który odprawiwszy wspolek z królową do Poznania jechał, zamki w Krakowie, w Piotrkowie naprawić kazał, piotrkowskiego nie dokonano aż w roku 1519. U świętego Stanisława na Skalce grób bratu Fryderykowi miedziany postawić kazał. Insze potem sprawy historia ci powie.

W roku 1513 królowa Barbara dwudziestego piątego dnia marca w piątek przed wybijaną, Jadwigę pierwszą córkę w Poznaniu urodziła.

Tegoż roku Helena, Alexandra króla żona, dwudziestego dziewiątego dnia miesiąca stycznia umarła.

Tegoż roku zamek wileński ochędożnie z drzewa pobudowany zgorzał dwudziestego pierwszego dnia miesiąca lutego.

Tego się też roku Bazylis książę moskiewski, przez posły u cesarza Maxymiliana o koronę starał, przeciwko Polakom jakoby był mógł nawiększe wojsko zebrać i ze wszystkimi ich sąsiady pomierzić chciał, do Niemiec dla ludn posłał, ale się w Polsce tacy znaleźli, co pomagać naprzeciwko swym chcieli, z których Łatę mieszczanina krakowskiego Czecha pojmano, do Krakowa posłano i tamże ścięto.

W roku 1514 książę moskiewski wielką mocą Smoleńsk obległ, potem gdy przez moc dostać go nie mógł, przez zdradę tego dokazał.

Gliński potajemnie od Władysława króla węgierskiego i czeskiego z Zygmuntem królem polskim pojednan, o czem gdy się dowiedział Moskwin, Glińskiego dał do więzienia.

Potem wielkie wojsko król wywiódł przeciwko Moskiewskiemu, Litwa była pod sprawą Konstantego księcia z Ostroga, których było w liczbie szesnaście tysięcy. Polacy pod sprawą Świerczowskiego z domu Trąby, tak żołnierze, jako i ci, którzy z chęci swej na potrzebę królewską wyjechali, jako Tęczyńscy, Kmitowie, Pileccy i inszych wiele.

Położyli się u Boryszowa nad rzeką Berezyną, stoczyli potem bitwę fortunnie z nieprzyjacielem, rozgromili i porazili, pojмали hetmanów dziesięć, siedemnaście wojewód, pospolitego ludu czterdzieści tysięcy; z wojska królewskiego czterech znaczniejszych zabito, inszego rycerstwa coś więcej niż czterdzieści, wszakoż rannych barzo wiele. To się działo w roku pomienionym w dzień Narodzenia Panny Maryi. Posłan tegoż roku do Papieża Mikołaj Wolski z domu Półkoza w poselstwie.

Roku 1515 król Zygmunt z Barbarą królową z Litwy do Krakowa przyjechał, a tam się ztąd gotował do Przeszporku, kędy z cesarzem Maxymilianem i bratem Władysławem królem węgierskim i czeskim zjechać się miał. Wyjechali z Krakowa piątego dnia marca, potem z sobą ci panowie wieczne postanowili przymierze, a co za pożytki drugie tego zjechańia ich były dla Rzeczypospolitej, toć potem się szerzej w historii pokaże.

Tegoż roku urodziła drugą córkę królowa Barbara imieniem Annę, wtórego dnia miesiąca lipca.

Tegoż roku wielka powódź była.

Przyjechał król Zygmunt do Krakowa z tej pomienionej drogi dziewiętnastego dnia miesiąca sierpnia, zastał wszakoż królową w niedobrem zdrowiu.

Tegoż roku Jan Turzo poseł od Fryderyka księcia legnickiego przyjechał, żądając Helźbiety siostry Zygmuntovej do stanu małżeńskiego, której mu król nie odmówił.

Tego roku królowa Barbara, pani żywota świętego umarła, dnia wtórego października.

Tegoż roku Jarocki ochmistrz królowej Barbary umarł.

Roku 1516 Władysław król węgierski i czeski mając wieku lat 60 umarł, zostawiwszy syna Lodwiga, na oboje królestwo, które sam trzymał, koronowanego.

Tegoż czasu Tatarowie przekopsey, gdy król był w Wilnie, gotowali się ze cztermi wojskami, do Moskwy głos puścili, a wtem do Rusi wtargnęli nad nadzieję naszych, bo przymierze z nimi było, położyli kosz u Buska; wtem Marcin Kamieniecki wojewoda podolski, Stanisław Lanckoroński i Tworowski, zebrali się z ludźmi onych krain, do których żołnierze się przyłączyli, którzy byli na Międzyborzu, patrzałi czasu, gdzie mogli któremu zagonowi zdołać.

Krzysztof też Szydłowiecki wojewoda krakowski obsyłał rycerstwo polskie, ludzi także co mógł za pieniądze zebrał, ciągnął do Podola, tamże z nimi u Trembowle bitwę stoczył i poraził, potem ich u Podhajec drugi zagon 500 koni nabeżawszy pogromił. Trzeci zagon w którym było 200 Tatar u Wiśniowca porazili naszy; gdy się spolem złączyli wszyscy, Szydłowiecki z Mikołajem Firlejem, nie było ich tylko dwa tysiąca, nie mogli onej wielkości rady dać, opuścili ich z wielką korzyścią. Potem też nasi zebrawszy się w Kozactwo, ciągnęli pod Białogród, wiele óweciu bydła zajęli. Turcy obaczywszy wyszli za nimi, bacząc że ich niewiele chcieli swoje stada odbić, wszakoż nietylko dobytku odzyskać nie mogli, ale i sami gardła swe zutracali, nasi zaś z korzyścią i zdrowo do domów się wrócili.

Na ostatku miesiąca listopada tegoż roku, Tatarowie z tak wielkimi wojski jako i pierwiej do Rusi wtargnęli, jedno ich wojsko obróciło się do Kamieńca, drugie do Latowisza, trzecie do Międzyborza, a czwarte do Zynkowa. Na ten czas Stanisław Lanckoroński starosta kamieniecki u Międzyborza i Latowisza dwakroć pogany porażał, i zdobycz im odejmował; w tej tam bitwie Roman wnęk Konstantego od Tatar zabił, mąż pamięci i sławy godny.

Dnia siódmego miesiąca grudnia, tamże pod Międzyborz czterysta Tatar przyszło, które Paweł Farurej z domu Sulijma z ludźmi które miał pod swą mocą, na głowę poraził.

Tegoż roku Piotrków wszystek zgorzał.

W roku 1517 Wasil kniaz moskiewski w Litwie szkody niemałe czynił, szedł przeciwko niemu król ludzie zebrawszy, jedne za pieniądze, drugie też z powinności, wszakoż się dowiedziawszy o nich Moskiewski, ustąpił, nasi szli za nimi i kilka bitew postronnych z nimi mieli, wszędy szczęśliwie; potem ziemię siewierską przeszli od końca do końca.

Roku 1518 za namową cesarza Maxymiliana, Zygmunt król wyprawił posły do Apulii, Jana Konarskiego ardziekana krakowskiego, męża uczonego i wymownego, który różne języki umiał, i Stanisława Ostroroga kasztelana kaliskiego, współek z posły cesarza pomienionego, po córkę Jana z Foreya księcia medyolańskiego, imieniem Bonę, którą do Krakowa przywieźli z radością wielką wszystkich, i tamże po ślubie koronowana.

Tegoż roku ścinano mieszczany kazimierskie o Słabosza z domu Wieniawa w Krakowie.

Roku 1519 Tatarowie z wielkim wojskiem do Rusi wtargnęli miesiąca sierpnia, belską ziemię, chełmską, aż i lubelską ogniem i mieczem pustoszyli.

Przeciwno którym Mikołaj Firlej hetmani z synem, Marcin Kamieniecki wojewoda podolski, Fredrus, Andrzej Boratyński z innymi pany i rycerstwem z Rusi i z Podola ciągnęli, ksiązę Konstantyn z niemalym poczem przyłączył się do nich. Ci wszyscy spolem się złączywszy, natenczas gdy Tatarowie szli nazad z plonem, potkali się z nimi nieszczęśliwie u Sokala.

W roku 1520 Bona królowa urodziła syna dnia pierwszego miesiąca sierpnia, w niebytności królewskiej w Krakowie, któremu dano imie Zygmunt Wtóry, Augustus przydano od miesiąca w którym się urodził.

Tegoż roku była wielka powódź z ustawicznych deszczów.

Roku 1521 pruski mistrz u króla Zygmunta przymierza przez posły żądał do czterech lat.

Tegoż roku Turcy wzięli Białogród, za panowania Ludwika króla, synowca Zygmunutowego.

Tegoż roku zima była barzo ciepła, nie inaczej jedno jako jesień.

Rok pański 1522 z wielkiego pokojn w Polsce był znaczny.

Na drugi rok kiedy pisano 1523, od Moskiewskiego posłowie przyjechali, do pięci lat przymierza prosząc.

Tegoż roku Maciej doktor Miechowita mąż uczony umarł.

Tegoż roku kolegiaci mur łamiąc, skarb znaleźli w konwi miedzianej.

Tegoż roku Stanisław ksiązę mazoweckie umarł.

Roku 1524 był wielki ucisk w ruskich krainach przed pogany; Turcy pierwej, potem Tatarowie szkody wielkie czynili.

Tegoż roku była wielka drogość w Polsce dla nieurodzajów.

Drugiego roku miesiąca marca dnia dziesiątego, Wojciech pruski mistrz przysięgał śród rynku krakowskiego, zrzuciwszy płaszcz z krzyżykiem, na księstwo był od króla przełożon.

Tegoż roku ognie i powietrza wielkie panowały, wiele miast pogorzało, jako Łowicz, Sędomierz, Warta, Sądecz, uniejowski zamek, Żarnowiec, Turek, i insze nieznacne.

Roku 1526 miesiąca kwietnia, król Zygmunt do Gdańska jechał, kazał swawolne mieszczany pościnać.

Tegoż roku Janusz ksiązę mazoweckie umarł, miała trudność panna Radziejowska z domu Junosza, na którą niemieli (sic), aby go otrula. Po jego śmierci księstwo mazoweckie do korony przyłączono.

Roku 1527 Kostantyn ksiązę z Ostroga z drugimi porazili Tatarzy, jedne u Kijowa, drugie u Kaniowa, trzecie u Cyrkas, długo z nimi a mężnie czyniąc.

Tegoż roku porażon król węgierski Jan od Ferdynanda cesarza.

Tegoż roku urodził się dziw od niewiasty, we wsi Brankowie u Radomia, mając głowę lwia, piersi kosmate, zgrzytając zębami głosem straszliwym, był żyw ośm godzin.

Roku 1528 był sejm w Piotrkowie, z którego prosto król do Litwy jechał.

Roku 1529 Sieniawski był na czci u cesarza tatarskiego Ostana, jako u pobratyma królewskiego, a potem się okupować musiał.

Drugiego roku kiedy pisano 1530, Zygmunt Wtóry Augustus za żywota ojcowskiego na królestwo polskie był pomazany i koronowany, miesiąca lutego, dnia 21.

Tegoż roku król Zygmunt pierwszy, między królem Janem węgierskim i Ferdynandem cesarzem przez posły swe, Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana, Andrzeja Tęczyńskiego wojewodę krakowskiego, wziął na ugodę.

Roku 1531 Petreło wołoski wojewoda Pokucie wybrał, przeciwko którym król Zygmunt pierwszy wyprawił Jana z Tarnowa z domu Leliwa, Jana Kołę halickiego kasztelana, porazili go potem na głowę, wzięli dział pięćdziesiąt, więźniów znacznych tysiąc.

W roku 1532 trzy słońca nad Olomuńcem widziane były.

Tegoż roku Piotr Opaleński w poselstwie do Turek jeździł, przymierze do żywota obu królów przyniósł, od Tatar, Turków i Wołochów.

Roku 1533 Turcy do Wiednia mocą wielką ciągnęli.

Roku 1534 Tatarowie kierkielscy o świętym Szymonie Judy wtargnęli na Wołyń, położwszy się u Pankowiec, szkodę wielką około Krzemieńca poczynili, od Koły hetmana polnego gromieni w pogoni byli, potem od Wężyka rotmistrza tejże familii u Zaslawia wielką im korzyść odjęta.

Tegoż roku Łaski Hieronim wojewoda sieradzki był w więzieniu u Jana króla węgierskiego, którego Jan Tarnowski potem z wielką trudnością wyprawił.

Roku 1535 Oweczya Moskwicin wielkie szkody poczynił w Litwie, za którym Jan z Tarnowa i Andrzej z Górki z ludem polskim wyjechali, przyszedłszy pod Starodub zamek, na którym się zawarł był, mocą go wielką dobyli, prochy podsadzwszy, Moskwę pobili, i wielką korzyść wzięli.

Tegoż roku Jadwiga królowna od Barbary dana w stan małżeński księżęciu berlińskiemu.

W roku 1537 Piotr wołoski wojewoda nie pomniąc na przymierze i przysięgę swą, szkody czynił w Rusi i na Pokuciu, przeciw któremu ruszono wszystkę szlachtę, wszakoż nie nie sprawiwszy, precz się rozjechali; a to zowie pospólstwo Kokoszą wojną, o której w historyi wiele czytać będziesz. Aż potem żołnierze, których było trocha, mścili się szkód onych nad nimi.

W roku 1538 gdy Wołoszyn z wielkiem wojskiem na Podole wtargnął, spalił Czerwonów, Jagielnice dobywał i Czarnokoziniec, żołnierze którzy po leżach byli rozsadzani, zebrali się do nich bez wieści, jako rota Andrzeja Tęczyńskiego starosty rohatyńskiego, Mikołaja Sieniawskiego hetmana polnego, wszakoż bitwę stoczywszy, bacząc gwałt na się, ustąpić musieli, jednak tak wiele jako i naszych Wołochów poginęło. Tam zabitych w tej potrzebie: Węgliński z domu Godzamba, i Pilecki z domu Leliwa, inszych towarzyszków niemało.

Tegoż roku poprawił się król na tegoż nieprzyjaciela, posławszy Jana Tarnowskiego z domu Leliwa z niemałym wojskiem ludu służebnego.

Roku 1539 Izabella córka króla Zygmunta, Janowi królowi węgierskiemu do stanu małżeńskiego dana.

Tegoż roku Malcherowa rajeczyna krakowska spalona *propter judaismum*.

Drugi rok był spokojny.

W roku 1541 Tatarowie do ruskich ziem wtargnąwszy dni marcowych, szkody nie-male około Winnice poczynili. Bernard Pretficz starosta barski puścił się po nich z trochę ludzi aż pod Oczaków, ale mu już byli na wodę z onymi ludźmi ubieżeli, które w okrętach na targ do Kaffy wieźli. On nie mogąc swych odjąć, mścił się nad pogańskimi żonami i dziećmi.

Roku 1542 Łaski wojewoda sieradzki umarł.

Drugiego roku 1543 Helźbieta córka króla rzymskiego Ferdynanda przyniesiona w stan małżeński królowi młodemu Zygmuntovi Augustowi.

Roku 1544 czworo zaćmienie było, dwoje słońca, miesiąca dwoje. Tegoż roku skoro po sejmie Piotrków zgorzał.

W roku 1545 królowa Helźbieta córka Ferdynanda cesarza, węgierskiego i czeskiego króla, a żona Zygmunta Augusta króla polskiego umarła dnia piętnastego czerwca, z wielką żalnością ludzi wszystkich.

W roku 1546 cesarz chrześcijański walczył z książętą niemieckimi.

W roku 1547 sejm walny w Piotrkowie złożon, tamże król Zygmunt pierwszy za-niemógł, przywiezion do Krakowa umarł w roku 1548, dnia pierwszego kwietnia, godziny dwunastej w dzień wielkanocny.

Panował lat czterdzieści z wielką sławą królestwa tego, któremu nie panem, ale był prawie ojcem, o czem w historyi czytać będziesz.

Zostało potomstwo jego naprzód od Barbary wojewody siedmigrodzkiego córki, wyżej pomienionej, potomstwo wspomniane dwie córce. A od Bony Jana księżęcia z For-cya medyolańskiego córki, syn Zygmunt August król polski, Izabella królowa węgierska, Zofia księżna brąszwicka, Katarzyna królowa szwedzka, od której jest syn i córka, oboje polskiego języka dobrze nauczeni, Anna królowa polska, Stefana pierwszego żona, o której na swem miejscu czytać będziesz.

Sprawy znaczne a pamięci wiecznej godne tego króla świętego historia dostatecznie ci pokaże. Miał wieku ośmdziesiąt i jeden rok, miesiący dwa, dni siedm. Ciało jego pochowano w Krakowie na zamku w kaplicy, którą sam za żywota swego zmurować kazał. Co się działo roku 1548, we czwartek po świętym Jakóbie, dwudziestego szóstego dnia miesiąca lipca.

Po śmierci króla Zygmunta, **ZYGMUNT AUGUST** wzięwszy królestwo w opiekę swą, dosyć fortunnie i rostopnie sprawował. A naprzód za dobrego zdrowia ojcowskiego na wielkie księstwo litewskie podniesion w roku 1529, dnia piętnastego miesiąca października. Potem w roku 1530, dwudziestego pierwszego dnia miesiąca lutego koronowan, po koronacyi oddan mu za marszałka Piotr Opaleński z Bnina z domu Łodzian, mąż cnotliwy, który wiele języków był dobrze umięjętny.

Co się inszych lat działo aż do śmierci ojca jego, toć się krótko wspomniało wyżej, potem w historyi szerzej czytać będziesz.

W roku 1543, za rozkazaniem ojcowskiem a za radą wszystkich panów koronnych, także i wielkiego księstwa litewskiego, pojął w stan małżeński Helżbietę córkę Ferdynanda cesarza węgierskiego i czeskiego, z którą dwie lécie tylko mieszkał. Umarła w roku 1545, dnia piętnastego miesiąca czerwca z wielką żalnością wszystkich ludzi, choć drugimi nie była znajoma, jednak słysząc o jej świętych sprawach, barzo jej żalowali.

Potem w roku 1548 pojął drugą żonę Barbarę, Jerzego Radziwiła kasztelana wileńskiego córkę, starodawnej familii w księstwie litewskim, jednak było to mało nie przeciwko wszystkim panom, uszedł wszystkie król mądrością swą, że konfirmowali małżeństwo jego. Potem po onem weselu, które było roku wyżej mianowanego, dnia siedemnastego miesiąca kwietnia w roku 1550, dnia siódmego grudnia koronowana była. Umarła po koronacyi rychło w roku 1551 miesiąca maja dnia ósmego.

Pojął potem trzecią za dozwoleńiem papieskiem, Katarzynę córkę Ferdynanda cesarza, pierwszej żony swojej Helżbiety siostrę rodzoną, wszakoż to ztąd się znaczyło, że nie było woli miłego Boga w tej sprawie, gdyż miłość powinna między niemi nie była. Koronowana była ta święta pani w Krakowie miesiąca lipca dnia trzydziestego pierwszego, roku 1553. Odesłana do Rakuz roku 1566. Umarła w Linu roku 1572 dnia 29 miesiąca lutego w piątek przed suchą niedzielą, pani cnotliwa, pokorna, miłosierna przeciwko ubogim, przeciwko każdemu stanowi ukłonna. Była naprzód za księżciem mantuańskim. Takiego nieszczęścia którego cierpiała ta pani, barzo żalowały wszystkie stany koronne i królowi tego nie chwaliły, co potem z historyi wyrozumiesz.

W roku 1552 Alexander na województwo wołoskie wsadzon od Sieniawskiego Mikołaja z domu Leliwa, wojewody ruskiego i hetmana koronnego.

W roku 1556, Wilhelm Firstenberger inflancki mistrz z wojskiem niemałym, Wilhelma arcybiskupa ryskiego na zamku Kokonhausen dobył i pojmał.

Roku 1557 na końcu miesiąca lipca, przeciwko temu mistrzowi król Zygmunt August z Wilna z wojskiem ozdobnem a z ludem prawie na wybór wyciągnął panów pańiąt, i wiele znacznych szlacheiców polskich na tę potrzebę z nim się było wyprawilo, o czem potem w historyi szerzej mieć będziesz. Z Wilna do Inflant wyciągnął król ze wszystkimi, którego ulęknawszy się Firstenberger i sam hold dawać musiał, i arcybiskupa pod Poswole do obozu królowi odesłał. Początek, koniec i wszystkę sprawę tej wojny w historyi czytać będziesz.

W roku 1558, dnia 18 miesiąca lipca, Terpt w Inflanciech przez poddanie Moskwićin opanował, w którym Herman biskup pojman i do więzienia wsadzon.

Roku 1559 Inflanci przez poddanie Kietlera, Bowska, Felburku i innych zamków królowi polskiemu postąpili.

Tego roku na pokoju podkanclerzemu Filipowi Padniewskiemu z domu Nowina ukradziono pieczęć królewską.

Roku 1560 Firstenberger mistrz inflancki na Felinie od Moskwy wzięty, przez zdradę od żołnierzy swych wydany.

Roku 1561, Ryżanie z niektórymi innymi miastami i zamkami królowi się polskiemu poddali, i tamże król naprzód od tego roku gubernatora postawił.

Tego roku w poniedziałek po świętym Marcinie Jakób despot od Olbrychta Łaskiego na gospodarstwo wołoskie wsadzon.

W roku 1562 Gotard Ketler ksiąźciem kurlandskim i semigalskim od króla Augusta uczyniony.

W tymże roku *exequutia* się zaczęła dnia 22 miesiąca listopada, a roku 1563, dnia dwudziestego marca skończona w Piotrkowie na sejmie walnym, przywilejem potwierdzona. Tam też kwartę, to jest czwartą część swych dochodów król darował rzeczypospolitej.

Tego roku pod Newlem, Stanisław Leśniowski z domu Roch *alias* Kolumna, Jan Zborowski, który teraz jest kasztelanem gnieźnieńskim, jakoś czytał pod Jastrzębcem, za hetmana Floryana Zebrzydowskiego z domu Radwan, nie mając z sobą tylko piętnaście set ludzi rycerskich, ze czterdzieścią tysięcy Moskwy mężnie czynili, i wiele ich na placu zostawili, a nie mogąc pokonać onej wielkości, z sławą obronnie od nich odjechali, o czem w historii czytać będziesz.

W tymże roku Połock zamek i miasto ze wszystką włością od Moskiewskiego wzięt, na którym niemało ludzi rycerskich do więzienia tyran pobrał.

Tego roku na Ulę Mikołaj Radziwił wojewoda wileński, i hetman wielkiego księstwa litewskiego Jan Chodkiewicz starosta żmudzki, dwadzieścia i pięć tysięcy Moskwy porazili, hetmana Piotra Iwanowica Szujskiego zabito tam w tej potrzebie; dostateczniej w historii o tem czytać będziesz.

W roku 1564 w Krakowie powietrze się było między ludzi zawarło, wszakoż nie tak szkodliwie z łaski bożej, jako przedtem bywało.

W roku 1566 śnieg wielki w Lublinie spadł dwunastego dnia miesiąca kwietnia.

W roku 1567 Eryk czternasty tego imienia król szwedzki za sprawą Mikołaja Talwosa kasztelana żmudzkiego, u wsi Kirempe niedaleko Rewla, z ludu swego z sześcią tysięcy Szwedów porażon, z czego żalonym będąc barzo przyszedł w furję, tyranem się stał, jakoby rozum straciwszy, dla czego potem i królestwo utracił.

W roku 1568 ksiąź Roman Sanguszko Ulę zamek obronny z małym ludem, jako niżej czytać będziesz, uciekał i spalił dnia dwudziestego ósmego miesiąca września.

Tegoż roku Olbrycht Łaski wojewoda sieradzki, mąż u wszech narodów dla spraw rycerskich zawołany, pod Oczakowem Tatarzy gromił.

W roku 1569 w dzień świętego Witalisza w majowe dni śnieg wielki spadł, trwał przez trzy dni, począwszy *tertia Mai usque ad quintam*.

Tegoż roku unia z Litwą dokończoną była z wielkiem barzo staraniem królewskim.

Roku 1569 cesarza chrześcijańskiego Maxymiliana pojednał z Janem królewicem węgierskim siostrzeńcem swoim rodzonym, o którym cesarz prze Szwedego hetmana swego wiodł przez długi czas wojnę w Węgrzech, a do takiej miłości przywiódł ich był, że mu już był zjednał do stanu małżeńskiego wnuczkę cesarską księżnę kliwieńską, co w historii potem szerzej się opowie.

Tegoż roku cesarz turecki Selim przysłał do króla Ibraima Straszka Polaka sturczonemu, żądając go o to, ponieważ mu był nieprzyjacielem Iwan książ moskiewski, aby przepuścił trzydzieści tysięcy wojska jego przez grunt korony polskiej do Moskwy, czego mu król pozwolić nie chciał, owszejki mocą mu tego bronić wielką, obiecował. Z czem po-

słał do niego dworzanina swego Andrzeja Taranowskiego z domu Belina, męża acz wzrostem małego, ale serca wielkiego i wymowy przesiecznej, aby tego się nie wazył. Cesarz obawiając się gotowości za przestrogą królewskiej, przez pustynie azyjskie do Astrachania wojsko swoje wiódł, na które wielkie powietrze z głodu, z nędzy, wrzody przypadły i tak wymorzyły, że barzo mało się onych ludzi do Carygroda wróciło, o czemś czytał pod herbem Belina.

Ten rok barzo był nieurodzajny i wiele ludzi powietrzem wymarło w Polsce.

W roku 1570, czternastego dnia miesiąca marca, Jan król węgierski i Tamar, Mikołaj Mielecki wojewoda podolski w poselstwie do Węgier na pogrzeb był posłan w niemalym poczcie, wszystko *cum dignitate regia* odprawił; w historii o tem dowodnie czytać będziesz.

Tego roku w Krakowie grom wieżę, w której były prochy, zapalił.

Tegoż roku miesiąca grudnia, król Zygmunt August prze posły swe, Piotra Kłoczewskiego starostę małagowskiego i Demetryusza Sulikowskiego sekretarza swego, który był arcybiskupem lwowskim potem za panowania króla Stefana; ten był z domu albo familii Jednorożec, pokój uczynił między Janem królem szwedzkim, szwagrem swoim, a między Fryderykiem królem duńskim, między którymi wielkie nieprzyjaźnie i długie wojny były. Nie był to rok żyzny, i ludziom barzo szkodliwy, wiele ich powietrzem pomarło.

W tymże roku posłał posły swe król August do kniazia moskiewskiego Iwana, który nie ludzkie ale bestyi podobne obyczaje w sobie miał; naprzód: Jana Krotowskiego z domu Leszczyc wojewodę inowrocławskiego, i Jana Talwosza kasztelana żmudzkiego, przy nich insze dworzany i sekretarze, które on nad prawo pospolite między narody wszystkimi nieprzystojnie traktował, konie, które mu w dary przywieśli, przed ich oczyma rozsiekać kazał, to co mu się u drugich podobało, gwałtem pobrał. Temci mu onę chęć, o którejjesz wyżej czytał, nagroził, czego acz się nad nim pomścić był chęciwy, ale śmierć prędką przeszkodziła. Wszakoz się tego znacznie król Stefan nad nim, który siostrę jego rodzoną miał za sobą, pomścił, czego się w historii, jeśliś nie świadom, naczytasz.

W roku 1571, dnia 20 miesiąca kwietnia w Warszawie posły tego pomienionego tyrana król Zygmunt August uczeiwie odprawił.

Tegoż roku dwudziestego dziewiątego dnia stycznia grzmiało nad Krakowem i łykanie było wielkie. Był to rok barzo nieurodzajny, na ludzie wielki ucisk, aż umierali od głodu, także i w księstwie litewskim.

W roku 1572, król Zygmunt August Bogdana hospodara wołoskiego, syna Alexandrowego chcąc ratować u cesarza Selima, który był na miejsce jego posłał Iwonię za oskarżeniem Wołochów, posłał Andrzeja Taranowskiego dworzanina swego w poselstwie, prosząc, aby go w łaskę przyjął, a przewinienie niebaczne w młodych latach jego przebaczywszy, państwo ojczyste wrócić mu kazał. Wtem skoro Taranowski przez wołoską ziemię jadąc u Iwonii się odprawił, a do Konstantynopola przyjechał, od baszy i od cesarza wdzięcznie przyjęt, w gospodzie uczeiwej i na dobrem powietrzu postawion, stacyą hojną naznaczono. Wtem wieść przysła do cesarza, że Bogdan z Polaki w ziemię wołoską wjechał, wielką szkodę uczynił, jakoż była prawdziwa, bo ludzie rycerscy prze-

brani z wojewodą podolskim Mikołajem Mieleckim z domu Gryf, mężem dla spraw rycerskich pamięci godnym, w ziemię wołoską weszli, między którymi byli przyjaciele Bogdanowi z Polski; było wszystkich blisko albo całe piętnaście set koni, jako chcą niektórzy, drudzy mniej pocztu ich kładą, jednak ona wielkość nieprzyjacielska najmniej im sroga nie była, z którymi już był zaszedł do rzeki Pruta. Ale iż Wołochowie barzo zajętrzeni przeciwko Bogdanowi przyjąć go niechcieli, wrócić się z ludem wojewoda musiał. Co bacząc nieprzyjaciel, chcieli prawie mocą Polaki ogarnąć, jednoż za każdym pokuszeniem śmiecie dosyć i mężnie gromieni byli; wyszedł z ludźmi obronną ręką z wielką sławą, swą wojewoda, bo tak był potrwożył pogany, że inaczej nie powiadali, ino że Polaków dziesięć tysięcy było; przed baszą i przed cesarzem, jeśliż dla wstydu, jeśliż dla bojaźni, powiadali o wojsku polskiem, że go było 40,000. Ale jeśli nie mniej, więcej ich nie było. O tem tam szczęśliwem powodzeniu ich w tej sprawie, historia dostatecznie ci potem i szerzej powie.

W tymże roku król August pamiętając się być śmiertelnym, dnia szóstego maja w Warszawie czynił testament, w roku czterdziestym wtórym panowania swego. Potem wyjechał do Litwy, tamże umarł miesiąca lipca dnia siódmego. W historii dostateczniej o sprawach różnych za panowania jego, z których niektóre pochwały, drugie też jako w człowiecze pogania godne.

Było tego roku wielkie powietrze w Polsce po wszystkich powiatach rozstrzelane; zima była bardzo długa, począwszy dnia trzeciego listopada, aż się w kwietniu skończyła. Anna wyżej pomieniona córka Zygmunta pierwszego, siostra rodzona Zygmunta Augusta, ostateczny potomek w Polsce krwi Jagiełłowej, króla Stefana pierwszego żona, która nad wszystkie przodki swe, jeśli nie większe, tedy nie podlejsze dobrodziejstwo królestwu temu okazała, barzo zatrudnioną i zamięszaną r. p. uspokoiła, coć się w historii dowodnie opowie. A jeśliby takiego dobrodziejstwa jej wysławić język ludzki albo pióro nie umiały, tedy sam Pan Bóg wszechmogący hojnie tego nagrodzić nie zaniecha, jako królowej chrześcijańskiej, która (ustawiczną modlitwą, hojnym nadawaniem ozdoby kościołowi, jałmużną sługom kościelnym, szpitalom, panienkam, wdowom ubogim i ludziom stanów różnych wspomóżenia potrzebującym) według woli i rozkazania jego świętego to mu zasługuje. A my przytem aby długo panowała w tak świętym żywocie, inszym na przykład, a nam poddanym ku pociesze, Pana Boga Wszechmogącego o to prosić nie przestawajmy.

WŁODYMIR SYN OLGIERDÓW,

BRAT RODZONY JAGIEŁŁÓW,

był księżciem litewskim, kopylskim i wszystkich państw nad Słuczą, pan waleczny, zostawił syna jednego imieniem Olelka, który gdy przyjął wiarę chrześcijańską, mianowan Alexandrem, zostawił synów dwu z moskiewskiego kniazia córka: Siewmiona i Michajła.

Michał wziął był działem Kijów; nie zostawiwszy potomka męskiej płci, umarł. Córki dwie jego wzięto do królestwa, a dano im na wychowanie z matką Pińską i Kобрzyń; jeśli pomarły pannami, albo za mąż rozdane, tego nie najduję.

Siemion, który był wziął dział nad rzeką Słuczą, był pan waleczny. Ten nie mając tylko ośmnaście lat, poraził dwanaście tysięcy Turków i Tatar. Drugi raz także mu szczęście służyło, nie mając tylko własnych swych ludzi. Bacząc Litwa tak wielkie szczęście jego, obrali go byli sobie za pana, co ruskie *annales* opowiadają. Ale król Kazimierz tego spostrzegłszy, zabiegał temu, że tego dowieść nie mogli. Tegoż został był syn jeden Jerzy, mąż waleczny i córka, która była za Konstantym książęciem na Ostrogu, o którymś wyżej czytał. Ten Jerzy był panem walecznym, na on czas, gdy Konstanty szwagier jego Tatarzy gromił, z wielkim mu był wojskiem ludzi swych własnych przyszedł na pomoc; cztery i dwadzieścia tysięcy pogan porazili na Olszanicy. Miał za sobą Radziwiłównę, z którą zostawił synów dwu: Siemiona i Jerzego.

Siemion młodszy umarł młodzieńcem, acz miał żonę, ale mu była wzięta we Lwowie od Łukasza hrabie z Górki mocą wielką, Katarzyna córka księcia Illego z Ostroga jedyna, gdyż pierwiej zań była zmówiona od opiekunów i od króla Augusta obiecana, ale matka Beata Kościelecka, białagłowa uporna, która potem sama mizernie żywota dokończyła, tej zamieszki między niemi była nabroila, o czem potem w historii mieć będziesz.

Jerzy, brat rodzony tego Siemiona, książę słuckie, który miał za sobą hrabiankę Tęczyńską wojewodzanekę krakowską, starodawnej familii polskiej, której przodki od siedmiu set lat historia i listy klasztorów tych które fundowali, jako sieciechowski i wągrowiecki, opowiadają tym tytułem: *Magni Comites*. Wojewodami i kasztelanami krakowskimi i przedniejszymi senatory bywali, jakoś czytał pod herbem Topór. Z tą zostawił synów trzech: Jerzego, Siemiona i Alexandra, którzy po jego śmierci włoskie kraje objeżdżali.

Ten książę Jerzy z młodych lat był panem hojnym, wielkim kosztem r. p. służył, wielkie wojska i poczty ochędźne na potrzeby króla Augusta wywoził, jako: do Infantant z bratem Siemionem cztery tysiące ludzi rycerskich jezdnych i pieszych. Do Moskwy potem temuż królowi dwanaście set husarów, kozaków kilka set, knechtów dziewięć set, sto strzelców. Taka zawsze miłość bywała w tym domu ku królom panom swym, do czego powinność bliska, a chęć dobrej słowy popierała. Potem był zasiadł w pokoju, wielkie skarby zebrał. Umarł w roku 1579, w Słucku pochowan.

Od tegoż Gedymina jest wiele potomstwa własnego, jako naprzód **Czartoryjscy**, którzy idą od Lubarda, co im przyznawa list królów polskich, którego masz ten sens:

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam nos Vladislaus Dei gratia rex Hungariae, Poloniae, Dalmatiae, Croatiae, Rastiae, Sergiae, Schlavoniae, nec non terrarum cracovien. etc. etc.

Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, praesentibus et futuris notitiam habituris, quomodo cupien. fratrum nostrorum illustrium, ducum, Ivonis Alexandri et Michaëlis ducum de Czartorejsko honorati inten-

dere, qui singulari affectione et fidelitate erga nostram magestatem et inclitam coronam regni nostri Poloniae se adhibent et exercent, pro eorum ducali statu et promotione et praehabita matura deliberatione et consilio praelatorum et baronum nostrorum, tam Polonorum, quam Hungariae regnorum, praefatos duces, consanguineos nostros communiter et divisim, sigillo eorum ducali frui, quo ex avo et patre ipsorum uti consueverunt, scilicet equo, cui subsidet vir armatus, gladium evaginatum in manu tenens. Volumus, decernimus, approbamus et concedimus perpetuae ac in evum. In ejus rei testimonium, sigillum nostrum praesentibus est appensum. Actum Budae feria quinta proxima ante festum sancti Viti, anno Domini 1442. Praesentibus ibidem reverendissimis in Christo patribus, dominis: Simone agringen., Petro celadien., episcopis; magnificisque, Laurentio de Hederuara regni Hungariae, Luca de Gôrka poznaniem., Petro Odrowąz de Sprova leopolien., palatinis; Laurentio de Calinova siradien., Gregorio de Branice radomien., castellanis, ac aliis pluribus fide dignis. Datum per manus magnificorum, Joannis de Koniecpole cancellarii, et Petri Woda de Szczekoczin vicecancellarii.

Konfirmował Zygmunt August ten list w roku 1569, na sejmie walnym lubelskim, miesiąca maja, dnia dwudziestego piątego.

Wiekę już mego był Alexander książę Czartoryjskie, który był wojewodą wołyńskim w roku 1560. Zostawił syna Michała, który z Chodkiewiczówną hrabianką na Skłowie i na Myssy, kasztelana wileńskiego i starosty żmudzkiego siostra, potomstwo zostawił.

Tychże przodek Iwan Czartoryjski zabił był książę Zygmunta, dla tego, że on nie pómnać na przysięgę swą, prawa wszystkie i wolności rycerstwu księstwa onego psował, o czem czytaj Miechowitę w ks. 4, list 309, w roku 1440.

Z tymiż jedną dzielnicę mają **Sanguszkowie**, z których Fedor był starostą włodzimirskim i marszałkiem ziemi wołyńskiej.

Dymitra Sanguszka w Jaromierzu wspomina *epitaphium*, który zabił od Marcina Zborówskiego, kasztelana krakowskiego, o księżnę Katarzynę z Ostroga.

Roman Sanguszko brat rodzony tegoż Dymitra, mąż sławy i pamięci wiecznej godny, był to mur prawie krajów onych. Tych obu urodziła Anna despotowna. Był wojewodą braclawskim, hetmanem nadwornym wielkiego księstwa litewskiego, żytomierskim, braclawskim, winnickim starostą. Umarł roku 1571. Ten bywając w wielu potrzebach znacznych z nieprzyjaciół, sam potem ojczyźnie i królowi panu tak służył w roku 1567. Mając sprawę pewną o wojsku Moskiewskiego, ruszył się z ludem, którego miał pod swą sprawą taką liczbę albo poczet: Rotę hetmana wielkiego z porucznikiem Dymitrem Rozańskim i Fracem Zukiem 200 koni, jego rota 200 koni, Konstantego Wiśniewieckiego 200, Jana Jurgia Zenowicza 200, nad którym był porucznikiem Szczygieł Janusza Zbaraskiego 200 koni, który potem był wojewodą braclawskim, Sokolińskiego kniazia 200 koni, nad którymi był porucznikiem Fedor Ostrowski, Juriego Tyszkowica 150 koni.

Roty piesze: Dymitrowskiego rota 200, Rusieckiego 200. Kozacy piesi, Bogdan Telica a Hreori Oskierka 150. Z tymi ludźmi ruszył się dnia wyżej pomie-

nionego z Czaśnik, sprawiwszy ludzi na uroczysku rzezonem Iwanisko, ze czwartku na piątek w nocy, a wiedząc o kobylinach, puścił na przodku lud pieszy, a za nimi Kozaki jezdnc, którzy cicho straż uszli, a z trzaskiem przełamali kobylenia, straż oskoczywszy której było sto koni, wszystkich zbili, zimali. Przypadli bez wieści na wojsko nade dniem, kędy trafili ludzi do potkania gotowych tysiąc, te żarkością samą tylko rozgromili. A gdy potem na drugie niesprawne przypadli, gromili nieekających. Hetman Szrebnny Piotr ranny uciekł, książę Pałeckı Waseli pojman, wszakoż od ran umarł. Amurat, który był starszym nad hetmańskiem wojskiem zabit, więźniów było wiele. Dziewięć tysięcy Moskwy naten- czas pogromił, jego zabitych było 12, rannych 30. Miał potem drugą potrzebę z woj- skiem moskiewskiem, nad którym był hetmanem Josif Szczerbaty Michałowicz i książę Jurgi Boratyński Fiedorowicz, Miensiuł kochanek kniazia wielkiego, Lwowicz Regestrów. Mieli ludzi swych sześć tysięcy, Tatarów w trzy tysiące, nad którymi był Segit Murza; szli z Uly do Suszy sprawiwszy się rządnie. Książę Roman wiedząc o nich, ruszył się od uroczyska Jeziora Poło. Naprzód puścił Tatory litewskie, Sachmańcera, Zach do- wletła, Alikierza, a tych było 200 koni, byli miasto straży; posłał za nimi rotmi- strzów pieszych: Telicę, Bogdana, Hreora, Oskierkę, przy nich się uprosił Wło- dymir samotrzeć Moskwićin, który potem był kijmi zbit od Radziwila kasztelana tro- ckiego. Ci naprzód idąc przed wojskiem, spotkali się z Moskwą, która szła w sprawie, wszakoż od wielkości wsparci. Ale iż im prędkı posilek dał książę Roman, niedługo się cieszyła Moskwa, bo prędko lud kozacki lekki przypadł, jako naprzód z roty het- mana Hrehora Chodkiewicza, z którymi był Frąc Zuk porucznik, miał koni 40, z roty swej koni 60, z roty kniazia Janusza Zbaraskiego z Piotrem Pośni- kiem koni 60, z roty kniazia Wiśniewieckiego z Jerzym Hohołyńskim i z Mar- cinem Sumkiem koni 60, z roty Burkułabowej z porucznikiem Wasilem Bukra- bą koni 49. Potem drugi posilek książę Janusz Zbaraski, książę Konstanty Wiśniewiecki z ostatkiem rot swoich mieli jeszcze koni 280. Burkułab koni 160. Jurgi Tyszkiewicz 150. Roty Filona Kmity z porucznikiem Matujem Wołkiem 140. Roty Marcina Jaczynicza z porucznikiem Nowohroczym koni 70. Temruk pietychorec z bratem miał koni 200. Walny huf, w którym szedł sam Roman, naprzód pocztu jego koni 140, Jana Hlebowicza koni 200, hetmańskiego pocztu 140, Mar- cina Kurcza koni 150. Rota Włodymierzowa z porucznikiem Iwanem Protasze- wiczem koni 200. Ostatni huf Onikia Korszaka koni sto, Ostafieja Soluchy z porucznikiem Andrzejem Kulem koni sto, księcia Sokolnickiego koni sto. Po- tem gdy Kozacy ratowali straż, prędko im posilek przypadł od tych ludzi sprawionych, sparli Moskwę zajuszoną na straży, poczęła sprośnie tyłu podawać, pojмали Szczerbatego i Boratyńskiego, Mienszuka zabili, więźniów dworzan i bojar znacznych więcej niż przez ośmdziesiąt, krom inszych, których też barzo wiele zbili i zimali. Z wojska jego było zbitych: naprzód porucznik Konstantego Wiśniewieckiego, z Podola szlachcic jeden rzezonny Adzaśza, i jeden Tatarzyn zabit, rannych było człowieka 30.

Potem w roku tenże Roman 1568, mając pewną wiadomość od szpiegów swych, co się której godziny działo na Ule zamku, który był Moskiewski mocno ludźmi i strzelbą osadził, posłał jeszcze pewniejszego dosyć nieznaćnie, który mu dał sprawę taką, że

ludzi na zamku nie było, bo im był dał Moskiewski wolność, aby jechali do domów swych. Ale się tego on szpieg nie dowiedział, że lud świeży na ich miejsce szedł, upewnił kniazia Romana, że łačno teraz wziąć zamek. On na jego upewnienie puścił się z równym poczem ludzi pod zamek barzo mocny, pod którym też pierwiej hetman litewski był z ludem niemłym, a nie mógł mu nic uczynić. Poruczywszy on szczęście swe Panu Bogu, szedł takim sposobem: naprzód posłał Kozaki wodą w czelniech, a sam z ludem szedł od zamku Połocka i od Turowle, aby ludzie usłyszawszy strzelbę, na odsiecz nie przybyli do Uły. A tak naprzód posłał Tarnowskiego rotmistrza i Rączkowskiego z rotami, rozkazawszy im, co który miał czynić, a zamek im ów narysowawszy, jako stał, gdzie który przystąpić miał, Minkowi kazał z tyłu zamek zapalić, Birula częstokół i kobylenia połamawszy, drogę jezdny m przeprowadzał, a potem do brony przypadłszy, gdy Minko zapalił, wrota wyrębował, Mikita zasię i Oskierka Kozacy, z ludźmi swymi do forty skoczyli, a tam u dziur wycieczki bronili, o których dobrze w onym zamku wiedzieli. Tarnowski z Rączkowskim prosto przyszedłszy z ludźmi, po drabinkach na blanki do zamku leźli, a drudzy tego pilnowali z rusznicami, jako się kto ukazał, aby im szkodzić nie mógł. Oni ludzie na zamku zjehawszy się, byli sobie społecznie radzi, częstowali goście co nowo przyjechali, owi ich też zasię co ich odjeżdżali, owa byli barzo pijani. Książ Roman obaczywszy ogień, zaraz Mikołaja Sołouba rotmistrza i męża sławnego z domu Prawdzie posłał na posiłek z rotą, który z ochotą nie się nie rozmyślając skoczył, a przebieżawszy nad rzekę Ułę, pytał: Dzieci, świadom tu kto brodu? Sługa jego desperat: U djabła tu bród; wskoczył zatem w rzekę, przepłynął na drugą stronę, i rzekł: Dobrze prawie, chwała Bogu. Rotmistrz zaraz ze wszystką rotą za nim przepawili się w skok, a oni się już w bronie z Moskwą sieką, wysiekli Moskwę, Rościna zaraz kozacki rotmistrz w skok ziemną strzelbę ubieżał, już mają na poly wygraną, chce Moskwa do strzelby, a naszy jej mężnie bronią. Książ Roman prędko za Sołubem posłał rotę swoją, i rotmistrza Tyszkiewica, Wojnę i Łukomskiego kniazia z domu Jastrzębiec z rotą, którzy prędko przypadli, serea swym dodali, nieprzyjacielskie skazili. Tam za pomocą bożą przełomili on lud wielki, zbili, zimali, dwóch wojewód Wełaminów pojмали, wszystkich więźniów było trzysta znacznych, ale inszej korzyści dla wielkiego ognia z onego zamku wynieść nie mogli. Było dział 27, hakownic trzysta, strzelców było z rusznicami ośm set, i inszego ludu rycerskiego było nie-mało, którzy zaprowadzali one strzelce. etc.

Wiele inszych posług było tego sławnego a pamięci godnego męża i hetmana fortunnego. Umarł roku jakoś wyżej czytał, dnia 20 maja o południu w gorącej febrze w Różanie, mając wieku lat 34. Zostawił potomkiem syna Romana z Chodkiewiczówną, kasztelana wileńskiego i nawyższego hetmana wielkiego księstwa litewskiego córką, *adoleſcentem nobilem*, i córek, Maryanę, Alexandrę i Fedorę. Z tymiż liczą początek swój książęta **Kosirskie**, którzy niepodlejszą sławę dla męstwa mają, z Moskwą, z Tatory wiele a mężnie czyniąc.

KORYBUT, jakoś czytał, syn był Olgierdów, od którego w tym wieku te domy jako niżej usłyszysz początek swój liczą, i tak wiodą przodki swe.

Fedor syn Korybutów, książę nieświeskie, który Winnicę zakładał i Zbaraż, miał syna Daszka, który potem miał syna Wasila, a od tego się potem rozrodzili ci książkowie, jako Zbarascy i Wiśniewieccy, Poryccy i Woronieccy. Najduję u Miechowity Zygmunta Korybutowicza, który był posłan na królestwo czeskie od Witulda, ten jako z Niemcy walczył, toć napotem historya ukaże. To było w roku 1422. A to zaczyna ten historyk temi słowy: *Sigismundum Koribut Lithuaniae ducem, nepotem regium germanum, rege Wladislao consentiente et approbante, ad acceptandum regnum Bohemiae nomine Wituldi cum frequenti et valido exercitu impensis Wituldi expeditum, misit. Lib. 4 Cap. 46.*

Tamże niżej o tymże pisze temi słowy: *Ille vero Sigismundus dux Koributh per Moraviam transiens, oppidum munitum Vinczow, quia ipsum non suscipiebat, expugnavit et militibus in praedam dedit.* O czem potem będziesz miał w historyi.

Wasil Korybutowicz wziął działem Wiśniewiec, z kąd jego potomstwo **Wiśniewieckimi** się zowie. Byli wieku mego mężowie sławni w tym domu, jako naprzód:

Dymitr, który wiele a mężnie z nieprzyjaciół królestwa tego i wielkiego księstwa litewskiego czynił, często a mężnie ich porażał, rozgramiał, nakoniec zdradą od nich oszukan, przez Wołochy do Turek zasłan, i tamże okrutnie umorzony, *sterilis decessit.*

Konstantyn Wiśniewiecki brat jego rodzony, był także mężstwa i sławy niepodłej, zostawił potomstwo z Świerczowną, która potem była za Ostrorogiem starostą wstężyckim.

Michał Wiśniewiecki trzeci także brat ich starostą był cyrkaskim.

Alexander czwarty mężem sławnym i srogim poganom.

Andrzej piąty wojewodą wołyńskim, ci potomstwo zostawili.

Zbarascy, ci byli wieku mego znacznymi, jako Stefan był wojewodą trockim, był pan możny w skarby, miał za sobą Jawnuciankę, która z tejże linii tych książąt początek swój wiodła, po której miał wielką majątność, potem miał za sobą Firlęjownę z domu Lewart, kasztelana lubelskiego i starosty sędomińskiego córkę.

Mikołaj, drugi brat tegoż wojewody, starosta krzemieniecki, który zostawił syna Janusza wojewodę braclawskiego, starostę krzemienieckiego, męża sławy i szczęścia wielkiego, to prawie *salus et ornamentum* domu Zbaraskich, z młodych lat swych z nieprzyjaciół w każdej potrzebie wiele a mężnie poczynął.

W Moskwi potem za króla Stefana pod Wielkimi Łukami i indziej, jako znacznie prawie urząd hetmański i fortunnie na sobie wiodł, toć potem historya opowie. Czytałeś pod Jastrzębceem krótko co za posługę królowi panu swemu pod Sokolem czynił, sobie i familii sławę i pamięć nieśmiertelną. Pod Toropcem równa albo snac i znaczniejsza za sprawą jego była, którąć potem w historyi szeroko okażę, tu na krótko przypomnę co się działo tym sposobem.

Czytałeś pod herbem Pobóg, jako ludzie przednie król Stefan będąc pod Wielkimi Łukami wyprawował, co za posługę uczynili dostawszy języka, o wielkim ludzie sprawę

dali, wszakoż chętliwymi będąc, prosili o ratunek znaczny. Do których król zaraz wyprawiał tego wojewodę ze dwiema tysiąc ludzi, między którymi były te roty, które pomnieć na ten czas mogą. Naprzód Zborowscy dwa bracia rodzeni, Andrzej marszałek koronny nadworny i Samuel. Wojciech Starzechowski starosta wysogrodzki. Zembrzydowski dwa z domu Radwan, podczaszy Andrzej, i starosta wstężycki Mikołaj. Stanisław Mężyk starosta sądecki z domu Pomian. Stanisław Stadnicki z domu Śrzeniawa. Mikołaj Jazłowiecki z domu Abdank starosta śniatyński, i innszy. Przyszedszy do onych ludzi, którzy go z rozkazania królewskiego oczekiwali, zaraz im wojewoda opowiedział wola i list królewski aby byli wszyscy pod sprawą jego, do których był o to osobny list także królewski. Wszyscy gdy przyzwolili, sprawił ludzie orządnie wszystkie, a szedł ku Toropcowi, posławszy przed wojskiem ludzie zwykłym obyczajem przednie, nad którymi przełożył Hieronima Filipowskiego krajczego koronnego, do którego się przyłączywszy oni pomienieni dworzanie o którychś czytał pod Pobogiem, a przybył do nich Samuel Zborowski i Mikołaj Jazłowiecki starosta śniatyński, od onegoż pułku. Samuel Zborowski szedł z kikiemdziesiąt koni naprzód, ten niedaleko odszedłszy, trafił na straż moskiewską i na zasadkę ich ruszniczną w nocy, k temu w lesie z którymi miał potrzebę; acz mu barzo szkodzili konie z rusznic, ale on niedługo dał się im cieszyć, prędko ich rozgromił jak wróble po konopiach; wszakoż jednak rozpłoszwszy one strażniki, dał znać Filipowskiemu, Filipowski wojewodzie braclawskiemu, który zaraz wojsko zastanowił i tak czekał przez noc na koniach, na to się oglądając, aby gdzie na chytrzejszą zasadkę nie przyszli, bo Moskwa po temu miejsca miała; wszakoż wojewoda one wszystkie miejsca i przechody przejrzał i uznać kazał. Obaczyli że nieprzyjaciel ustąpił. Wtem z innej strony szpieg dał znać królowi, że Mikita Romanowicz przyszedł ze czterdzieścią tysięcy ludzi onym drugim na pomoc pod Toropiec. Z tym król zaraz posłał do Zbarskiego z listem, który przeczytawszy, wezwał rotmistrzów i Węgrów starszych, a ukazawszy im list królewski, pytał coby czynić chcieli. A tego był król dołożyć kazał w liście onym: Acz tu jest wieść u nas pewna, wszakoż cię uczyć nie chcę, jeśli rozumiesz, idź do nich w imię boże. Poznawszy na wszem folgę i łaskę królewską, włożył też to na drugie swe rotmistrze; zaraz Węgrowie chcieli się wrócić, i toż radzili wojewodzie braclawskiemu. A Polacy zasię rzekli, żeśmy do tego chętni abyśmy oglądali nieprzyjaciela pana swego; maszli chęć panie wojewodo, my z tobą barzo radzi pójdziemy, Węgrowie przed się *in suo proposito* trwali. Wojewoda któremu nie nowina mniejszem wojskiem niż na ten czas miał więtszego nieprzyjaciela gromić, bacząc barzo chętliwę Polaki, i ten umysł ich, rzekł: Więc iść w imię boże. Węgrom powiedział: Że to na woli waszej zostać, ja z ludźmi polskimi idę, a jeśli nie nieprzyjaciela, tedy wzdry zamiek jego oglądam na ten czas. Wtem się wojsku kazał ruszyć swym porządkiem polskiemu. To Węgrowie obaczywszy że Polacy idą, nie chcąc po sobie bojaźni jakiej pokazać, zesli się w kupę, naradziwszy się, wyprawili Barbidziurdzia do wojewody, prosząc aby się zatrzymał, a oni mu obiecali towarzystwa pomódz. Rzekł wojewoda: Lekko idę, dojechać mię snadnie możecie. A tak niż go dogonili, ludzie polskie na swem miejscu postawił. A gdy obaczyli przyszedłszy ku Toropcowi, że ono ich rozmyślanie uczyniło im niemale, omieszkanie, pokazało się im moskiewskie wojsko, od którego kilkaset Tatarów

harc uczynili. Sprawiono tak wojewodę, że w bok wojsku jego, było drugie wojsko moskiewskie niemale; a tak barzo ostrożnie ku tym którzy od Toropca się ukazali przychodził, mając się na pieczy, wszakoż ona Moskwa która w boku była, stroną do nich się znówu przyłączyła, chcąc pospołu w grumadzie z naszymi bitwę zwieść. Obaczywszy harcownicy wojewoda braclawski, dopuścił harc z Tatary swoim. Był nad Tatary starszym Naszczekin Moskwaicin, który był w poselstwie w Wilnie u króla przed wyciągnięciem do Łuk. Naprzód Samuel Zborowski do nich wyjechał, do którego się przyłączyli dworzanie, Belżecki Jan, Sobieski Marek, Brudzeński Jan, Podłodowski, Podhorecki, Jazłowiecki Mikołaj, Sebestyan Broniewski, skoczyli ochotnie przy Zborowskim, uczynili szczęśliwy harc z Tatary, kilku na placu zostawili, musiał im pohaniec tyłu podać, ustąpili między młyn za rzekę a miasto toropieckie, do wojska wielkiego moskiewskiego. Ci harcownicy widząc że już Moskwa na harc nie naciera, posłali do wojewody prosząc go aby im odpuścił do hufu ich wielkiego, a iżby się wojsku kazał nastąpić dla posiłku. Chciał wojewoda na to miejsce inne ludzie wystawić, ochraniając ludu ónego czelnego aby w nich jakiej szkody nie popadł, wszakoż Zborowski z onymi dwórzany nie chciał miejsca ustąpić onemu ludowi.

Kazał tedy wojewoda Zborowskiemu Andrzejowi marszałkowi nadwornemu koronnemu, i inszym którzy byli w jednym pułku pod sprawą Filipowskiego po prawej stronie, arkabuzerom z Farcubekiem, do których się przyłączył Stanisław Żółkiewski wojewodzie belski, i Sobocki z swymi rajtary. Ci gdy szli do potkania, drugie hufy za nimi następowały, skoczył Zborowski Samuel z wyżej pomienionymi dwórzany i z rotą swoją przez rzekę na wszystko wojsko moskiewskie ze dwiema sty koni, do których z młyna Moskwa strzelbę zasadzoną wypuściła.

Oni przebieżawszy onę rzekę, a prawie jako ptacy przeleciawszy, kopijami w nie uderzyli, żadnej szkody nie popadłszy, tylko Jazłowieckiego Mikołaja, i to nieszkodliwie postrzelono, Porudeńskiemu konia ranili, Podłodowskiego także trochę obrazili, Sobieskiego Marka strzelą do siodła przybili, wszakoż ciała nie ruszyli, pod Belżeckim Janem konia ranili, pod Samuelem Zborowskim też konia raniono. Moskwa widząc że drugie hufy nadchodziły, bacząc co ona dwieście koni broiła, a jaką w nich szkodę czyniła, tyłu zaraz podali. Dopiero szkodę znaczną w nich uczynili, bo ich cztery godziny w noc gonili, bijąc, wiążąc, nazad się potem do swych wrócili, pojмали hetmana Demensę i Naszczekina i inszych moskiewskich rotmistrzów barzo wiele. Na tejże potrzebie w tym rozgromie trafiło się Jazłowieckiemu staroście śniatyńskiemu, gdy dojeżdżał Tatarzyna męża wielkiego, obrócił się pohaniec, ściał się z nim, uderzył go w rękę szablą, i ręka mu scierpła aż szablę upuścił, wszakoż zrazu dobył multana, natarł nań koniem, uderzył tak że się koń z nim przewrócił. Pozbywszy konia pohaniec, znówu się do Jazłowieckiego rzucił, który mu w łeb dał pałasem, on też na nim pancierz przeciął. Co bacząc Stanisławski Stanisław rotmistrz z domu Śrzeniawa bez krzyża, dokonał onego Tatarzyna.

Takci wojewoda braclawski rozgromiwszy wojsko ono wielkie moskiewskie, miasto toropieckie spaliwszy, chorągiew z hetmany, z rotmistrzami, królowi panu swemu dowiozł, posługi swe i męstwo dwórzan królewskich zaleciwszy, pod Łuki przyszedł tam króla

został, który też zamek spalony naprawował. Wiele potem posług znacznych tego sławnego wojewody w historii szerzej czytać będziesz. Tu się krótkości folguje. Zostawił potomstwo z księżną Czetwertyńską syny i córki.

Władysław Zbaraski, który także w pocziwych sprawach przodków swych naśladowując, wiele a pożytecznie r. p. służył, przeciwko pohańcom poczty niemale sług swych i bojar wywodził.

Jerzy Zbaraski brat jego rodzony, z nim także równo we wszystkim r. p. służył wieku mego, oba potomstwo zostawili.

Helźbieta Baworowska siostra ich rodzona, o tejsz czytał pod herbem Prus, te wszystkie porodziła **Herbertowna**.

Poryecy z tymiż równy początek mają, z których był **Alexander** wieku mego, który acz był od Pana Boga tem pokaran że niedobrze mówił i nie dosłyszał, wszakoż serec dotarciwe czasu potrzeby na nieprzyjaciela miewał, zostawił potomstwo z **Baworowską** z domu **Prus Kosy**, syny i córki.

Woronieccy z tegoż domu albo linii początek swój liczą od tegoż **Korybuta**, między którymi byli wieku mego mężowie dobrzy, a osobliwie **Andrzej Woroniecki**, któremu miasto magierki plesz nieszczęście na głowę włożyło. Był człowiek *acuti ingenii*, i cokolwiek rzekł, godno terminowania, wszakoż księży do przykładu niepotem, zeszloby się mało nie wszystko dobrym towarzyszom cechu frantowskiego.

KORYAT syn **Gedyminów**, od którego dom **Rożyńskich** swój początek liczy, wszakoż już herbu inszym sposobem niż **Zbarascy** używają, a nizeli inszy o któryches wyżej czytał; mężowie w tym domu sławni bywali i byli wieku mego. Był kniaź **Michajło** od którego byli ci synowie:

Kierk który często z pogany w potrzebie bywał, wiele a mężnie z nimi czyniwał, coć potem w historii ukaże się znacznie.

Bogdan który był hetmanem niżowych **Kozaków**, brat jego, mąż serca wielkiego, o którymś czytał pod **Jastrzębceem** przy **Samuelu Zborowskim**.

Mikołaj, trzeci, mąż także sławny, o którym na różnych miejscach, i tu, i napotem w historii czytać będziesz.

JAWNUCIA syn **Gedyminów**, ksiązę **Zasławskie**, stryj rodzony **Jagiella** króla, od którego niestało potomka męskiej płci, tylko żeńska, który się był tak rozplodził.

Naprzód miał syna **Jerzego**, który sam tylko dziedziczył na **Zasławiu**; ten potem miał syna **Iwana**, który zostawił synów trzech: **Michajła**, **Bogdana**, **Fedora**, i córkę jedną.

Michał syn jego miał córki cztery: **Nastazyą Zbaraską** wojewodziną **trocką**, pierwaj była za **Wierszulem**, nie zostawiła potomstwa żadnego.

Ościkowa, ta miała te syny: Jerzego wojewodę mściławskiego, i Hreora, który ścieg w Wilnie dla zdrady którą czynił pod królem k'woli Moskiewskiemu. Wzięta żona w Zabrzezińska, potem była za Ny kodymowicem, z którym zostawiła syna i córkę. Czwarta była za kniazem Koszerskim, zostawiła córkę Annę, która była potem za Sapihą wojewodą mińskim.

Bogdan drugi syn Iwanów miał córek trzy: Hornostajową, Hondyeczowiczową kniahinią horską, która zostawiła potomstwo synów czterech: Piotra, Fedora, Jana, Stefana. Córki te: Bogdanę Życieńską, Reginę Wołodkiewiczową, Owdocię Steczkowiczową, Helenę Tyszkiewiczową.

Fedor syn trzeci Iwanów miał córek dwie, jedna młodo umarła, druga Anna była za Hlebowicem wojewodą wileńskim, od której potomstwo. Naprzód Jan Hlebowicz podskarbi wielkiego księstwa litewskiego, o którym pod herbem Leliwą czytać będziesz. Ten także idzie *ex lumbis* Gedymina wielkiego księcia litewskiego. (Siostry jego: Barbara Wolska, Anna Wołowiczowa, Rejowa, etc.)

Siostra rodzona tych pomienionych, córka Jerzego, była za kniazem Połubieńskim, której synowie byli: Lew Połubieński, i córka która była za Kopciem, od której Marusza Dębieńska podkomorzyna mielnicka.

Tamże w tem księstwie litewkiem są drugie książęta, wszakoż już nie są z rodzaju książęty, ale za sprawy znaczne są tym tytułem oszlacheeni, tak od króla polskiego Zygmunta Augusta, jako i od cesarza chrześciańskiego Karła, noszą orla czarnego za herb, a u niego w piersiach



trzy trąby, do których byli przyjęci ich przodkowie, na ten czas, gdy Władysław Jagiełło królem polskim zostawszy, wielkie księstwo do korony przyłączył. Tam na ten czas Jordan kasztelan wojnicki przyjął Hreora Ostyka Radywilę, o czem przy patrzywszy się własności herbu, krótko czytać będziesz i o potomstwie jego, które ja znać mogę i o niem wiedzieć.

Naznaczniej historje wspominają Radziwilę Hostykowicza, w r. 1452. O czem u Miechowity mamy w księgach 4, list 313, w te słowa: *Quidam barones Lithuaniae, de quibus dicuntur fuisse Gaustoudus et Monivid, nuncium Radivilonem Ostikowicz ad imperatorem Tartarorum Sadachmat, cum variis muneribus miserunt. etc.* Dla czego był posłan, to sobie czytaj na miejscu naznaczonem.

Mikołaja Radziwilę wspomina Mie-

chowita za panowania Alexandra króla, mianuje go podczaszym wielkiego księstwa litewskiego, który był w poselstwie od niego do Piotrkowa posłan z Wojciechem Tabor biskupem wileńskim, i Janem Zabrzezińskim marszałkiem wielkim księstwa onego, w roku 1502.

Kromer wspomina Mikołaja Radziwiła *in oratione sua ad Sigis. Aug.*, z którym sam był w poselstwie do cesarza Ferdynanda, tenże się pisał ksiązęciem na Nieświeżu i Olyce. Był to wielki obrońca i stróż rzeczypospolitej, tylko że był sekty Kalwinowej, wszakoż Pan Bóg uprzejmości jego nie przepomniął, synowie jego wszyscy, o których niżej czytać będziesz, wżardziwszy błąd Kalwinów, do powszechnego się kościoła obrócili, i córki niektóre, a ci byli, naprzód: Mikołaj marszałek nawyższy wielkiego księstwa litewskiego syn starszy tego ksiązęcia, który był wielki *propugnator* kościoła i wiary powszechniej, i wiele ozdoby kościołom, także opatrzenia kapłanom przyczynił, zamki w mieściech swych kosztem wielkim murował, *devotus sepulchrum Christi visitabat*, z kąd aby się fortunnie wrócił, o to wszyscy ludzie, jak za chrześciańskiego męża w poważnym kościele Pana Boga prosili.

Jerzy Radziwił kardynałem był i biskupem wileńskim, syn tegoż pomienionego Mikołaja, był gubernatorem księstwa albo ziemie inflantskiej od króla Stefana.

Stanisław marszałek nadworny wielkiego księstwa litewskiego, *catolicissimus*, który także wiele ziem obyczajów był świadom, we Włoszech, w Hiszpanii, i w inszych krajach bywał. etc.

Olbracht Radziwił czwarty brat tych pomienionych; ci wszyscy za młodości na czas się oglądając, który jako woda zwykł uchodzić, dla godniejszych na potem przysług r. p. postronne krajiny przeglądali, jednak tego nie omieszkiwali, co baczyli z dłuższą pamięcią i sławą swą nieśmiertelną; gdy Stefan król księstwa onego granice rozprzeźśniał, sami nadbiegali, i poczty swe znaczne i kosztem niemłym wyprawowali.

Córki zaś, naprzód Czemina wojewodzina pomorska, Helzbięta Mielecka wojewodzina ziem podolskich, nowomiejska grodecka starościna, ta za wielkiem staraniem przerzeczonego małżonka, który i sam, i kaznodzieje uczone przywodził, aby ją wywiedli z dziwnych a obłądliwych wiar, była potem tak panią bogobojną i tak chętną do służby miłego Boga, że między one święte panie liczoną być może.

Anna Buczacka starościna barska, czwarta, ta się z bracią i z pomienioną siostrą w wierze nie zgadzała.

Chrystyna Zamojcka kanclerzowa koronna, która umarła roku 1580. W Warszawie u Barnadynów ciało jej pochowano, nad którą to *epitaphium* jest pisane na grobie: *Christina Radivila, Nicolai Radivili ducis de Olyka et Nieszwiez palatini vilnen. magni datus Lithuaniae marschalci et conciliarii, ex conjugis Helizabeta filia Christopherei Szidloviecki castelani et capitanei cracovien., regni Poloniae cancellarii Joannis de Zamoszczie r. p. cancellarii conjux, summa pietate in Deum, in maritum incomparabili cultu et observantia matrona, cum vivisset annos 18, menses sex, dies 9, in concordissimo matrimonio fuisset annos duos, menses duos, dies duos, enixa marito filio-*

lam Helizabetam sibi superstitem, moritur Varsaviae die extrema Februarii, anno ut supra.

Tegoż księżcia z Olyki siostra Barbara była za królem Zygmuntem Augustem, która pierwaj była za Gaustultem panem możnej familii w Litwie. O tej jużaj wyzej czytał.

Mikołaj Radziwił wieku mego był wojewodą wileńskim i hetmanem księstwa wielkiego; ten jako się zasłużył r. p. księstwa onego, szerokoć o tem pisał Matyas Strejkwita Preconides, który potem był kanonikiem żmudzkiem.

Tenże wojewoda miał dwóch synów, w rycerskich sprawach męża biegle i sprawne, z których starszy był wojewodą nowogrodzkim Mikołaj, dobrze zasłużony r. p. senator. Chryzstof kasztelanem trockim, podkanclerzem wielkiego księstwa litewskiego i hetmanem polnym. Ten jako znacznie służył r. p. w Moskwie, jakim kosztem, jaką pilnością, w historii tego się naczytasz.

Z tymiż Radziwiły jednego herbu i dzielnice bywali **Hostykwowie**, jako wyzej czytał. Był jeden wieku mego Jerzy wojewodą mścisławskim, szęzedł *steriliter*.

Hreory brat jego bywał rotmistrzem, wszakoż się był odrodził szęderoć ku ojczyźnie od przodków swoich, o co był skaran, tak jakoć to potem historia powie.

Został syn tegoż Hreora mąż znaczny, który wiele z Moskwą w potrzebach czynił, pokazując królowi panu swemu na wszem wiare i stateczność, a zdrowia swego na posłudze jego k'woli dobrej sławie utracić nie żalując. Wszakoż już Ościkowie tylko samych Trąb używają, do orla nie mają nic, tylko samym Radziwiłom należy.

Wolkowie tamże w tem księstwie litewskim; którzy także Trąb używają, z których jeden był starostą pińskim, ten na Olszanicy z nieprzyjacielem wiele a mężnie czynił; tegoż starosty byli dwa synowie Fedor i Mikołaj mężowie dobrzy.

Dom Kumajewskich tamże był znaczny wieku mego, w którym i mężowie dobrzy, i stróżowie r. p. nie podli byli.

Dawidowicowie z wilkomierejskiego powiatu dom starodawny, którzy prawie od unii od jednego przodka początek swój mają. Inszych domów tam wiele tego herbu, wszakoż prze dalekość ja o nich dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Inszy panowie i rycerstwo wielkiego księstwa litewskiego przyjąwszy wiare chrześciańską, przyjęli zaraz ozdobe, jako prawi rycersey ludzie na się i na potomstwo swoje. etc. Przypatrzywszy się u Polaków porządkowi i ozdobie, król w tej mierze Władysław starał się aby także w wielkiem księstwie litewskim ojczyźnie jego własnej, takież mieć mógł, spowinowacił w wieczne braterstwo polskie pany z swymi i z bojarą także, to o powiedają przywileje koronne, o czem jaśnie w statuciech od Jana Herborta, Jakóba Przyluskiego i inszych *in lucem* wydanych; czytamy *libro 5 u Przyluskiego capite et articulo primo*, tak się poczyna w te słowa:

In nomine Domini Amen. etc. etc. Proinde nos Vladislaus Dei gratia rex Polo-

niae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Lithuaniae princeps supremus. etc., dominus et heres, et Alexander, alias Vituldus magnus dux Lithuaniae. etc.

Tam napierwej od Pana Boga zaczęli złączywszy to dwoje państwo: *Omnes ecclesias terrarum Lithuaniae, tam cathedrales quam collegiatas, parochiales et conventuales in eis erectas et erigendas, fundatas et fundandas, in omnibus libertatibus, munitatibus, privilegiis, zachowali mocno, a potem dopiero to przykładają: Barones etiam, bojari terrarum nostrarum Lithuaniae praedictarum, donationibus, privilegiis, et concessionibus ipsis per nos datis impartitis et collatis, dumtaxat catholici et romanae ecclesiae subjecti, et quibus clenodia sunt concessa, gaudeant, participant et fruuntur, prout barones et nobiles regni Poloniae suis potiuntur et fruuntur. etc.* O czem na miejscu u tego autora naznaczeniem szerzej czytaj. Tamże tego dokłada: *Post mortem patrum, liberi non debent bonis haereditariis privari, sed ea cum suis successoribus possidere, prout barones et nobiles regni Poloniae.* Córki za mąż wolno im także dopuszczano dawać, wszakoż tego dołożyli, aby tylko za katoliki. Tamże im na ten czas dignitates, sedes et officia jako i w królestwie polskiem naznaczone były. Ale tam tego dołożono, aby nie byli obierani tylko katolicy, co tam idzie temi słowy: *Et hujusmodi dignitarii non elegantur nisi sint fidei catholicae cultores, et subjecti sanctae romanae ecclesiae, nec etiam aliqua officia terrestria perpetua, ut sunt dignitates, castellanatus, nisi christianae fidei cultoribus conferantur et ad consilia nostra admittantur, et in eis intersint. etc.* To już wszystko co ku pożytkowi dusznemu i doczesnemu należało postanowiwszy, to zasię coby ku sławie i ozdobie było rycerstwu onemu mocno utwierdzili. A tam to zaczyna w tychże przywilejach w Hrodle pisanych, roku 1413, temi słowy: *Nos Alexander, alias Vituldus, de consensu serenissimi principis domini Vladislai regis Poloniae, terrarum nostrarum Lithuaniae nobiles infra scriptos, quos ipsi regni Poloniae nobiles simul cum omnibus qui ex eorum stirpe originem suam ducunt, ad fraternitatis et consanguineitatis consorcia recipiunt, et primo nobiles Leliva Monyvidum palatinum vilnen., etc. etc.* Jako w przywilejach. *Actum in oppido Hrodlo circa flumen Bug, in parlamento seu congregatione generali, die secunda mensis Octobris, anno 1413. Datum per manus reverendissimi in Christo patris domini episcopi cracovien. supremi cancellarii regni Poloniae, scriptum vero per manus Cziolkonis canonici sandomiriën., secreti nostri notarii.*

Abych ci tedy pokazał tych pomienionych przodków księstwa tego r. p. zaśluzgi rozrodzenia ich, gdyż już wiesz o własności herbów, tu czytać będziesz według porządku opisanego, jako munimenta, statuta, privilegia opowiadają. Naprzód o klejnocie Leliva, który był wziął Monwid wojewoda wileński na się i na dom swój. Miał w domu swoim Monwid syn Gedyminów był pan spokojny, brat jego Olgierd skrzętny i cheiwy dobrej sławy, chociaż był starszy Monwid on mu odjął księstwo przedniejsze, a wzięwszy Wilno, dał mu Kiernów i Słomin, jako to skrypta opowiadają, niektórych ruskich dziejopisców.

Miał te syny: Monwida i Montwida. Monwid był wojewodą wileńskim za panowania Jagiella i Witulda. Ci już nie chcąc z drugich powinnych braci swych mieć

ksiąząt, obrócili je na insze dygnitarstwa: bo jakoś czytał, wiele było rodzonych braci Jagiellowych, jedno że już nie byli tak dowcipni jako Witold stryjeczny, przeto przed nimi na on czas przodek miał. I bacząc to w nim on król prawie święty, uchodził złego jako mógł, o czem pełno u historyków a dostatecznie czytamy.

Miał tedy dwóch synów ten wojewoda wileński: Olechna i Juśka.

Olechno miał te syny: Piotra, który był kuchmistrem wielkiego księstwa litewskiego, Mikołaja, Andrzeja, i Stanisława.

Mikołaj był miecznikiem wielkiego księstwa litewskiego, i potomstwo zostawił: Stanisław bez potomka umarł.

Mikołaj kuchmistrowie, miecznik wyżej pomieniony wielkiego księstwa litewskiego, miał syna Mikołaja, który był wieku mego wojewodą połockim, ten wiele a znacznie r. p. służył, wielkie koszty k'woli jej podejmował w one *interregna* i Tatarszczyzny około Drohostaj miasteczka ojczystego, mężnie z pogany czyniąc, znaczną szkodę w nich tylko dworem swoim czynił, którego na ten czas nie miał więcej przy sobie mężów przebranych do czynienia z nieprzyjacielem tylko osmdziesiąt koni. Poganie byli się różno a gęstemi zagony rozbieżeli. Bo dnia wtórego marca przeprawiwszy się przez rzekę Horynią u dworcu w Ułowcach, i przez dwie gaci, zagon wielki, a iż barzo złą przeprawą, nie mogli jednego dnia. Nazajutrz straż ich ukazała się, a mając już wiadomość o wojewodzie, szli ostrożnie, w Surazu, w Turowie, w Onoskowiecach, w Kordyszowie, w Olybiesiech, w Borku, i w innych miasteczkach i wsiach okolicznych ci wszyscy poganie nocowali, Szumsko spalili tegoż dnia, Mizurnice i Ułowce. Czwartego dnia marca przeprawili się przez łód na rzece Ikiew między Dubnem i Thorokanowem, kosz położyli w Pohorelcach. Nazajutrz rozpuścili zagony wierzch Ikwie, przyszedłszy do Wierzby obrócili się mimo Kasin nad Połczą i Wilkowią, drugi zagon niżej Ikwie, na Koblin, Młynów, Morawicę, do Bratynia, ku Targowicy, i tegoż dnia Iwan, Młynów, Morawicę, i inszych wsi wiele popalili. Trzeci zagon szedł wierzch Stukła na Mirohostrzą, Warkowo, kędy idąc te wsi pomienione i innych wiele popalili i należących ku Olyce. Tenże się zagon nazad wrócił pod samą Olyką do kosza, nad którym był starszym Karwul, którego półtora sta przyszło do Drohostaj wsi bogatej wojewody połockiego, i tam nocowali. Mając o nich sprawę wojewoda od szpiegów swych, dnia 6 marca we środę nad świtanem z onymi tylko ludźmi swymi uderzył na nie na końcu wsi, ale już wychodzili ze wsi do kosza, fortunną jednak z nimi miał bitwę, wiele im plonu odjął, i znacznych kilku ziemian olyckich, pogani było kilka, ale barzo rannych.

Tam się zaprawiwszy na onym zagonie, z dworu swego, gdy baczył zagon po swych plecach, wybiegając, gromił a często przez dzień. To się działo roku 1577. O czem będzie miał w historii szerzej. W Moskwi pod Połockiem, pod Łukami, pod Pskowem, i indziej, przez wszystkie czasy, niemal poczet kosztem swym trzymał, i zostawił syna Alexandra z Rąjską, młodzieńca szlachetnego.

Miał bracią drugą, Jana, Stanisława, Piotra, wszystko męże wyborne, sławy godne i pamięci, którzy tych wyżej pomienionych potrzeb nie omieszkali przeciwko każdemu nieprzyjacielowi w. ks. Litwo.

Mikołaj syn Olechnów wojewódzica wileńskiego, miał synów czterech. Naprzód

Jerzyka, którego potomstwo i w tym wieku Jerzykowicami zowią, z których był Kasper Jerzykowie podkomorzym mielnickim, w którym znaczna była krew książąt onych litewskich przodków jego. Było tam dworstwo, była i parada, była wielka godność do służb r. p., na których zawsze wszystek czas trawił, zostawił potomstwo syny i córki.

Jan i Malcher bracia rodzeni tego Kaspra, ludzie znaczni rycersey, którzy potrzeb ojezyny swojej czasu pokoju i wojny nie omieszkiwali.

Był drugi starostą mielnickim i łosickim, którego córka Helźbieta był za Pro- wanaą starostą będzińskim.

Żuk, Andrzej, Szczęsny, od tych wszystkich jest potomstwo, Jerzykowicami się wszyscy zowią, dom w onych krainach możny i rozrodzony.

Juchno syn Monwida wojewody wileńskiego miał syna jednego Jana, który się Zabrzezińskim zwał, tego był Gliński on, o którym w kronikach czytamy wiele, ściał, wszakoż i sam pociechy za to nie odniósł. Ten Jan miał także syna Jana, który nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córkę, która wniosła wszystkę majątność w dom Zbaraskich, była za wojewodą trockim.

Drugiego syna tenże Jan wyżej pomieniony miał Jerzego, też Zabrzezińskim się pisał, ten miał syna Mikołaja, którego córka tylko jedna była Anna Kiszczyna, a tak już tego domu nie stało.

Montwid syn Gedyminów, brat rodzony wojewody wileńskiego, miał dwu synów, a był po bracie także wojewodą wileńskim. Starszy syn jego Wiąż zostawił potomstwo, które aż po ten czas jest wielkiej możności w księstwie litewskim, ludzie rycersey i w innych sprawach r. p. biegli.

Hleb był wojewodą smoleńskim i drohobuskim, miał synów trzech, Jurgia, Stanisława, Kucia.

Jurgi został po ojcu wojewodą smoleńskim, zostawił syna Jana, który na dworze króla Alexandra się bawił, potem u Zygmunta starego brata Alexandrowego.

Mikołaj Hlebowicz, syn Jurgiów drugi, ustawicznie się na chlebie rycerskim bawił; gdy z moskiewskim kniazem Iwanem wojny były, był pojman na wiedruskiej bi- twie pospołu z Konstantynem książęciem z Ostroga, z Litaworem, i z innymi. Po tej porażce wiele kniazów ruskich odstąpiło od wielkiego księstwa litewskiego. A tak oni pomienieni byli siedm lat w więzieniu. A gdy umarł kniaz moskiewski, rozkazał aby po jego śmierci wszystkie więźnie wypuszczono, oprócz książęcia Ostrońskiego, którego dziwnymi obligacyami przyniewalał sobie służyć i potomstwu swemu.

W tydzień po przyjechaniu Hlebowica i Litawora do Litwy, moskiewski kniaz Smoleńsk obległ. Gdzie widząc Mikołaj Hlebowicz ojca w léciech zeszłego, prosił go aby mu zlecil sprawę i rząd nad ludźmi rycerskimi którzy byli na Smoleńsku. Czego długo oj- cieć wzbraniał, wszakoż na zezwolenie wszystkich i on zezwolił, który ojcu rozkazawszy ujść do warownego sklepu, skarby wszystkie jego rozdał między rycerstwo, prosząc aby mu wiernie pomagali bronić się nieprzyjacielowi, i nadto zadłużył się na cztery i 20 tysięcy kóp litewskich. Widząc wielką chęć w starszym swoim ku bronieniu zamku, pomagało mu wiernie ono rycerstwo, obronili zamku i miasta, acz byli w wielkiem nie-

bezpieczeństwie, bo na sześć sążeni już była dziura wygorzała w zamku, a gdy baczył że trudno będzie się miał obronić, począł traktować z nieprzyjaciół do dnia trzeciego takim sposobem: Jeśliby mu nie przyszła pomoc do tego czasu, miał im zamek puścić, przyrzekłszy im, że żadną siekierą nie miał rąbać ani zaprawować onej dziury. Uprzejmiony nieprzyjaciel zezwolił na przymierze, on pilami dwa dni dwie noce zbudowawszy tarasy, na trzeci dzień onę dziurę zastawił w noce. Co obaczywszy Moskwa, zwątpili aby mieli zamku dostać, odciągnęli od Smoleńska. Po odejściu nieprzyjaciela od zamku rychło umarł Mikołaj Hlebowie, mąż sławy i pamięci godny, z którego śmierci ojciec będąc barzo żaloszny, i dla starości swej nie chciał się Smoleńskiem dłużej bawić, puścił go królowi Alexandrowi, za co mu dano Wołkowisk i insze włości do żywota jego.

Jan drugi syn tegoż wojewody smoleńskiego, który się na dworze królewskim bawił, był starostą mściławskim, a potem wojewodą witepskim, aż i połockim potem. Gdy się wojna z Moskiewskim zaczęła, a leżał pod Połockiem z ludem, mężnie nieprzyjacielowi odpierał, aż obronił Połocka.

Tenże w roku 1534 dnia piątego lipca, szedł dostawać Szebieża z żołnierzmi polskimi, nad którymi był starszym Wojciech Starzechowski, który był potem wojewodą podolskim, z domu Nieczuja, wszakoż nie sprawiwszy nic odeszli. Potem w roku 1536 miesiąca grudnia, tenże wojewoda jeździł w poselstwie do Moskiewskiego, przyjechał dwudziestego czwartego dnia stycznia, odprawiwszy poselstwo.

Tenże w roku 1541 jeździł na komisyą do króla Zygmunta.

Potem znowu w roku 1542. Znowu w poselstwie do Moskwy jeździł, a gdy przyjechał, dano mu województwo wileńskie, i kanclerstwo w ks. lit. w roku 1546. Umarł w roku 1549 dnia dwudziestego trzeciego kwietnia, zostawiwszy syna Jana tylko w pięci lat i córki, z Anną ks. Zaslawską Jawnucianką, naprzód Barbarę Wolską kasztelanę czerską, od której Mikołaj Wolski syn jeden został.

Helżbieta Odinczowicowa starościna orszańska, która zostawiła syna Odinczowica Andrzeja. Potem była za Michajłem Wołowiczem starostą smoleńskim, z którym także ma potomstwo.

Dorota Hlebowiczówna od tejsz Jawnucianki Rejowa, która także zostawiła potomstwo.

Z pierwszą żoną Bartoszewicówną także miał córek tenże wojewoda pięć. Naprzód Jadwigę Sapiżyną, której córka jedna została, ta była za Mikołajem Siemniawskim kasztelanem kamienieckim i hetmanem półnym, od której tylko jedna córka także.

Zofia Zenowiczowa kasztelanica plocka, od której Chrystof Zenowicz, i księżni Michajłowa Wiśniewiecka.

Krystyna Kumajewska, która także zostawiła Kumajewskie syny, męża wyborne.

Anna Sołomierecka kasztelanica i starościna mściławska.

Helżbieta Siemietowa, która zostawiła syny w tym domu męża znaczne i córkę Bielewiczową starościna żmudzka, druga zesła bez płodu.

Jan Hlebowicz pomieniony brat tych, pan w młodym wieku, zostawszy po ojcu tylko w pięci lat, gdy podrósł bawił się naukami wyzwolonemi. Potem go matka posłała na dwór cesarski w roku 1560. Tam tylko półtora lata był, potem przyjechawszy zaraz na dwór króla Augusta już wieku mego, na ten czas gdy było wesele królowej szwedzkiej, kopiją mężnie kruszył z Mikołajem Wolskim; gdzie za przypadkiem nieszczęścia konie pod sobą pozabijali. Potem we trzy lata, w roku 1563 jachał na Połock, a wtenczas Moskiewski z wielką mocą przyciągnawszy obległ Połock, na którym iż ludzi niewiele było, nie mogli wielkości nieprzyjacielskiej odeprzeć. Było zamków trzy, to jest: Zapołocie, Wielki Posad i Dziedzińiec; chcieli żołnierze Zapołocie spalić, a bronić się wszyscy na Wielkim Posadzie, bo już byli potruchleli gdy zabito Hołubieckiego i Korsaka, męże Wielkie, a to było roku pomienionego dnia pierwszego lutego. Ten Jan Hlebowicz prosił aby zamku nie palili, chcąc tam sam z swoim poczem zostać a bronić Zapołocia, do którego potem wiele ich przybywało, a szedłszy rozdzielili się na trzy części: Wierzchleński Słezak wziął na się Wielką Posadę. Jan Hlebowicz z szlachtą Zapołocie, z którym wyszli: Hrehory Korsak z bracią swoją, Piotr kuchmistrzowie Drohostajski, o którychś wyżej czytał, Zaleski, Kiewlicz, Jaszmanowie, Lencki rotmistrz, i szlachty inszej niemało, a zostali w Dziedzińcu Dowojna wojewoda połocki, władyka połocki, Solucha, i sług wiele wojewody połockiego. Wtem się trochę uciszyło z strony Zapołocia. Czwartego dnia lutego wyjechał Hlebowicz, wzięszy z sobą Piotra Drohostajskiego, Zaleskiego, i poczet sług swoich. Tam między rowami za Połotą trafili na straż moskiewską, która miała niedaleko posilek, krzyknęli na nie chcąc je odstraszyć. Piotr Drohostajski jednego z konia oszczepem strącił i zabił, Hlebowic drugiego kopiją zbił, Zaleski także swego obalił, a iż miał koń twardousty, obrócił nazad. Tamże Hlebowic mając pod sobą koń dzianet biały, skoczył do drugiej Moskwy, wtem Tatarzyn chcąc go przywieść na ludzie, wolno mu począł ujeżdżać, ni postrzelił go w nogę prawą. A on też nie bywając w żadnej przedtem potrzebie, nie wiedział że źle Kozakowi na strzelczą rękę przyjeżdżać, jednak z onemi razy pohańca doganiał i z rusznice postrzelił, że zaraz z konia spadł Moskwa wzięszy od straży onę wiadomość, wypadło ich kilka set, przygnali ich zaraz nazad do zamku, wszakoż dwadzieścia czterech słudzy Hlebowicowych zastanowiwszy się, cofnęli onę chciwą Moskwę; koń i pan ranny, wszakoż nieszkodliwie.

Dnia ósmego lutego Moskiewski na Wielki Posad puścić kazał strzelbę gwałtowną, którego Wierzchleński dosyć mężnie bronił, ale za nieszczęściem ognista kula na wierzech baszty padła, on przygodek zapaliła, wszakoż Wierzchleński pilnie broniąc ratował, mając ratunek od onych drugich z Dziedzińca i z Zapołocia, a zwłaszcza od szlachty, ale się chłopstwo kryło. Trwało to przez całą noc aż do samego dnia, rano posłali do Moskiewskiego prosząc do dwu dni na rozmowę, czego im pozwolił. Trwało to statecznie, aż dnia jedenastego lutego zapaliła Moskwa zamek, a widząc naszy, że się trudno obronić mieli, poczęli z nimi traktować, boby byli musieli pogorzeć. A tak poddali zamek i miasto, wszakoż on niebaczny a niesłowny tyran wszystkie do więzienia pobrał, naprzód władyka Harahurdę, Wojnę wojewodę połockiego o nieszpornej godzinie, Jana Hlebowica, Niemierowicę z domu Jastrzębiec, i inszych barzo wiele; Hlebowica,

tego nad insze więźnie kazał mieć w napilniejszej straży, a naprzód był odwieziony do Moskwy, i tam będąc w więzieniu służył jako mógl ojczyźnie, o czem niżej usłyszysz. A gdy Szujskiego poraził Radziwił na Ule, rozgniewany Moskwicin, one więźnie kazał posadzać do turmy; straży do drzwi kazał więcej przysadzić, na Hlebowica więtsze okowy i łańcuch włożyć, do okien kraty mocne przystawić, mniej mu sług dać, ledwie z jednym go zostawiono. A gdy w więzieniu będąc, dowiedział się iż wielkie wojsko Moskiewski zebrał w roku 1565, dostawszy jednego bojarskiego syna, wyprawił go z listy do Litwy, ale iż sobie głupie poczynił on poseł, pojman, przywiedziono go z listy, kazono Hlebowicowi czytać, spytawszy go jeśliby to jego listy były: Do których się Hlebowie przyznał, mówiąc: Któżby taki był, coby nie chciał być wolnym, a ojczyźnie swej w której się urodził aby dobrze życzyć nie miał? Powiedzieli wszystko kniaziowi, on jej pofukał, mówiąc: Żli ludzie, ażebyście byli tak dobrzy jak on; tu mieszkając mnie zdradzacie, a on więźniem będąc, wzdy ojczyźnie swej dobrze myśli. Potem pytali jakoby go kazał o to karać. On rzekł: Karać niemasz o co, owszejki go pożałować godzi, a pilniej strzedz, jakoby tego i drugi raz nie uczynił; — tego posła jego stracić kazał. Ale iż w onym liście wiele było słów z pisma świętego, miał z nim rozmowę około wiary. A gdy się przyznał że był sekty Kalwinowej, po długich rozmowach odchodząc rzekł: Oduczę cię ja ciebie jerezy. Rozkazał się potem z nim zbracić jednemu panu swemu Wasilowi z Czulkánów, a jako więźnia kazał go potrawami obsyłać, w których mu trucizny zadać kazał. Moskwicin który mu przyniósł tę skażoną potrawę, ostrzegł go, ale nie wczas, już się jej był najadł, potem dostał lekarstw takich że mu ta trucizna nie szkodziła.

Potem za szczęściem Iwan Kozłów przyjechał z rozmaitemi nowinami do kniazia, których był wdzięczen barzo Moskiewski, a to w ten sposób, iż miał tę sprawę z Polski, jeśliby król polski bez potomka umarł, tedy Moskiewskiego za pana obrać chcieli albo syna jego. A tak mu Kozłów do tego radził, aby więźnie wypuścił na odmianę swych, powiadając mu, iż sobie tem miłość dwoję zjednasz: Naprzód żeś jest tem osławion, że poddanych nie milujesz, a tak gdy się o nie będziesz starał, insze o tobie mniemanie będzie. Druga, gdy tych na odmianę wypuścisz, tedy oni ciebie sławić będą jakobyś u nich panem był albo potomstwo twoje. Podobała się ta rada kniaziowi wielkiemu, a wtem przyjechał goniec starać się o przymierze, to wszystko w jednym tygodniu było, rad Moskiewski szuka jakoby do tego mógł przyjść, a przez kogo. Kozłów porozumiał się z Hlebowiczem, dozwolono mu tego, aby we dnie i w nocy do Hlebowicza chodził, wdawszy się w rzecz o tem z Hlebowiczem, szacował zań Pleszczejowa i Ohlebina. A tak za obligacją wszystkich więźniów Hlebowicz na zamianę wypuszczone i posłem do Litwy obran, aby się o wszystkie więźnie starał, a zasię aby tych dwu posłał. Wyjechał ośmnaściego dnia września z Moskwy roku 1565, poganiał prawie rączo, za dziesięć dni sto i dwadzieścia mil ujechał. Tegoż miesiąca dnia 28 w zamku swym Dubrowie stanął, był wdzięcznie od swych wszystkich przyjęt, tejże nocy za nim pogonia przysła, aby się z nim nazad wrócono, okowawszy prawie dobrze, a on już doma. Jechał zaraz do króla, powiedział z czem przyjechał, ono tajemne poselstwo jawnie powiedział. Król August wdzięcznie go przyjąwszy, dać zań odmianę kazał, która na dzień naznaczony

na granicy stanęła, dnia dwudziestego ósmego grudnia. Bywał potem na wielkich posługach r. p., był czas niemały kasztelanem mińskim, wielkim kosztem poczty niemałe przeciwko Moskiewskiemu miewał, zwłaszcza już za króla Stefana pod Polock, Wielkie Łuki, Psków, i przez wszystkie czasy. Był na ten czas podskarbnym najwyższym wielkiego księstwa litewskiego, miał za sobą Krotoską wojewody inowrocławskiego córkę, z którą zostawił synów dwu, Jana i Mikołaja, na ten czas jeszcze *minorenes*.

Stanisław Hlebowicz wieku mego był wojewodą połockim, którego syn także Stanisław był wojewodą podlaskim.

Mikołaj drugi barzo hojny, i dali mu nazwisko Durny.

Piotr syn Stanisława wojewody podlaskiego, tego zwano Połockim, jego siostra rodzona była za Radziwilem, łowczym wielkiego księstwa litewskiego.

Dwa także Hlebowicowie byli na Podlaszu wieku mego, synowie Mikołaja Hlebowicza, ludzie znaczni i możni.

Od inszych grofów i rycerstwa tegoż księstwa, którzy idą od inszych przodków eo herby w nią przyjmowali, jest wiele potomstwa, lecz ja prze dalekość a szerokość nie wszystkich znać mogę, wszakoż te które znam, krótko przodki i potomstwo ich wspomnę.

Naprzód familia starodawna **Chodkiewiczów**, którzy klejnotu **KOŚCIESZA** alias **STRZEGOMIA** używają. Był zdawna dom w onym kraju możny, i zasłużony rzeczypospolitej, o których przypatrzawszy się własności herbu, krótko czytać będziesz; w jakim polu ten herb, już o tem wiesz z wyższego opisanja.

Przodki domu tego trudno potrafić może tego skryptor każdy aby prawdziwie wspomnieć miał, gdyż nie dowodząc tego ani munimenty żadnymi, ani historyki, ukazują je **Borejkami**, potem **Chodkami**, aż od Chodka **Chodkiewiczami**. A tak jakoż ich kółwiek zwano, dom to był z dawna możny w księstwie litewskim i r. p. zasłużony.

Za Kazimierza króla, Jana Chodkiewicza wojewodą witepskim wspominają dziejopisze litewscy.

Hieronim Chodkiewicz za Zygmunta pisał się hrabią na Skłowie i na Mysy, był kasztelanem wileńskim, którego syn Hieronim także hrabia tamże, był wieku mego kasztelanem wileńskim, starostą żmudzkiem, i najwyższym marszałkiem wielkiego księstwa litewskiego, administrator i hetman ziemie inflantskiej. Umarł r. 1579. To był prawie mur i fundament wielkiego księstwa litewskiego, zostawił potomstwo z Krystyną Zborowską kasztelaną krakowskiego córką z domu Jastrzębiec, syny i córki.



Jerzy Chodkiewicz który trzymał Rosyą, był brat rodzony tegoż Jana, który także miał potomstwo. Siostry ich były: kniehini Jarosławowa, księżna Czartorej ska, Leśniówolska podezaszyna i starościna rodelska, Pacowa wojewodzina witepska.

Hreory Chodkiewicz kasztelan wileński, był i hetmanem najwyższym wielkiego księstwa litewskiego, który zostawił dwu synów: Alexandra starostę grodeckiego, *sterilis decessit.* Andrzeja, był podstolim wielkiego księstwa litewskiego, *sterilis decessit.*

I córka, ks. Romana Sanguszka żona, która zostawiła potomstwo, na które ta majątność przypadła. Ci mają inszy herb na grąbstwo Gryfa, u którego w hełmie gryf z mieczem dobytym na koronie, acz tego dostatecznie nie wiem, jeśli wszystkim należy.

Są tamże w tem księstwie domy drugie, które tego herbu Kościeszce rzeczonego używają, wszakoż ja o nich prze dalekość i szerokość księstwa tego wiedzieć nie mogę, tylko Narwitowie z powiatu grodzińskiego, z których jeden N. był przy Janie Zborowskim kasztelanie gnieźnieńskim. etc. Mąż we wszelakich posługach pana swego godny, który i w potrzebach rycerskich, i w innych potocznych był u tego kasztelana niepoślednim.

HERBU DĄBROWA w litewskim księstwie używa dom możny **Kiszków**, którzy idą z narodu polskiego, tylko za dzielnością przodka przysli do wielkiej majątności w onym kraju, byli to własni **Zgierscy**, z których jeden pojął z wielką majątnością córkę Piotra Białego hetmana księstwa onego. Obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja znać mogę, także i o niem wiedzieć.

Wspomina Miechowita hetmanem za Alexandra Kiszkę Stanisława, który idąc przeciwko poganom w drodze zachorzał, miejsce swe zlecił Michałowi Glińskiemu, który fortunnie pogany poraził, których było piętnaście tysięcy, wszyscy zbici, tylko dwa kniakowie (sic) na błota uszli, a potem w nocy uciekli, dwanaście tysięcy z tej tam bitwy samych koni przygnali naszy, trupi zbici na kilka mil jeden podle drugiego leżeli.

O tymże czyni wzmiankę tenże historyk za Zygmunta króla temi słowy: *Missus est item a rege Kiszka cum lithuanicis ac polonicis copiis versus Wosniam Moschorum arcem, hic celeriter quae circa eam arcem essent, ferro flammaque absumpsit.* O tem gdy znać dano wielkiemu kniaziovi, wielkie wojsko przeciwko Kiszce wyprawił. Król także Zygmunt nie mieszkając, obawiając się jakiej klęski na ludzie swe, skoro mu Kiszka oznajmił że lud wielki moskiewski do niego ciągnie, wyprawił Mikołaja Firleja hetmana polskiego z większym ludem do niego. Czego Moskwa od szpiegów się dowiedziawszy, nazad ustąpiła. O tem będziesz miał w historii szerzej. To było w roku 1508.

Tegoż albo syna jego ciało leży w Wilnie na zamku w kościele, był wojewodą witepskim i starostą braclawskim, umarł roku 1551 dnia pierwszego listopada.

Mego wieku byli ci ludzie w tym wieku moi. Naprzód: Mikołaj był wojewodą podlaskim, starostą bielskim, drohiczyńskim. etc.

Jan Kiszka starostą zmużdzkim generałem, który miał za sobą księżną z Ostróga, z którą potomstwo zostawił.

KLEJNOTU LISA dom z dawną moźny **Sapihów** w Litwie używa, który był wziętł Sunigal kasztelan trocki na się i na wszystek dom swój, o którego potomstwie przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz.

Jan Sapiha był potomek tego Sunigala wojewodą witepskim, i starostą braclawskim, który naprzód był pisarzem koronnym roku 1508. Miecho: folio 67.

Potem, Bogdana wspominają skrypta niektóre dzierżawcą mińskim.

Paweł wieku mego Sapiha był wojewodą nowogrodzkim, dobrym senatorem i pożytecznym r. p. księstwa wielkiego litewskiego. Ten zostawił to potomstwo, naprzód: Mikołajaj, który był wojewodą mińskim, ten był śtan w poselstwie od króla Stefana (do) Iwana wielkiego kniazia moskiewskiego, które odprawił *cum dignitate* ojczyzny i pana swego.

Brat tego wojewody Bogdan był kasztelanem brzeskim.

Andrzej syn trzeci tego wojewody, *vir omni seculo memoria dignus*, który tylko ludzi mając trzy tysiące pod swą sprawą poraził Moskwy dwadzieścia i dwa tysiąca, o czem ci potem historia szeroko powie, czego i ja tu krótkce przypominieć nie zaniecham, tak jako mam pewną sprawę od ludzi rycerskich tych, którzy z nim w tej potrzebie byli, roku 1578 miesiąca października dnia 21, w dzień jedenaście tysiąc dziewięć, mając sprawę ten rotmistrz albo porucznik hetmański w Inflanciech o ludziach moskiewskich, gdy leżał z rotą swą w Nowym Młyńie zameczku od Rygi dwie mili, będąc na miejscu hetmańskim nad ludem służebnym w Inflanciech, którego na ten czas nie było tylko tysiąc koni. Tam mu dał znać Suchodolski starosta kieski, że Moskwy przyciągnęło pod Kieś wielkie wojsko, którego było dwadzieścia i dwa tysiąca. On zaraz jechał do roty swej do Stropu zameczku, trzy mile od Kiesi, bo w onym Nowym Młyńie tylko na jego samego osobę leża było dano, w Stropie rota jego, i Zabki drugiego rotmistrza litewskiego leżały. Skoro tam przyjechał, prędko zatem przyszło tysiąc koni Tatarów moskiewskich dla języka. Przyszli na ludzie przespiecznie, wszakoż już za oną wieścią gotowali się ku nieprzyjacielowi, acz nie wszyscy pogotowiu byli, jednak ci co konie posiadłane mieli, wypadło ich tylko szesnaście koni, zaraz Tatary wsparli i kilku ubili. Tatarowie nie dostawszy języka dobrego tyłu podali, tylko woźniczkę towarzyskiego pochwycili, który im sprawy dać nie umiał, powiedział że ludzi wiele, bo się chłopu trzysta wielki lud zdał. Owa za onym odgromem wzięli serce na nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel się trwożył, zaraz do Sapihe uciekło dobrowolnie dwanaście Tatarów, którzy mu o wszystkim dali sprawę dostateczną. Z onegoż miejsca prędko Sapiha rozesłał listy do rotmistrzów wszystkich, jako do Macieja Dębieńskiego z domu Rawa, do Rohoży, do Kietlica, i do inszych, aby się coperdziej do niego ściągali, bo owi co w oblężeniu byli na zamku, pilnie prosili o ratunek, dając znać, że długo wytrzymać nie mogą gwałtownemu nieprzyjacielowi. Zjechali się rotmistrze do hetmana onego, radzą co mają czynić, a zkądby pomocy dostać aby oblężenie ratowali. A tak się namówiwszy, posłali do

Jurgibaja Szweda, który miał pod swą mocą ludzi dwa tysiąca, prosząc go pilnie aby im dał ratunek, tego aż we dwudziestu mil dogoniono. Który się zaraz na pisanie Sapiby wojewodzica wrócił z onymi ludźmi. Zjechali się pod zamkiem Mijanem. Obaczywszy Szwed ludzie polskie, rzekł: Jest o piętnaście set człowieka wojska waszego? Którego na ten czas nie było tylko ośm set, bo był jeszcze Dębiński nie przyciągnął, wszakoż mu tego pozwolił wojewodzie iż tak było, a jeszcze mu serca dodając rzekł: Że mi jeszcze ludzi jutro więcej przybędzie, spodziewam się rotmistrza króla jego mści z sześcią set koni albo więcej. Był zaraz ucieszon Szwed, rzekł: Że ich dali Bóg będziem bić. Dali sobie zatem zrok gdzie się zjechać mieli. Obłączeni mając gwałt od Moskwy, prosząc o ratunek i dla Boga, czas naznaczyli, jeśliby im ratunku nie dali, to się poddać mieli, bo nie było na zamku jedno dwieście człowieka. Moskwa tak mocne szanse poczyniła, że mało szańce były nie mocniejsze jak on zamek. Posłał wojewodzie trzech szpiegów z listy do Suchodolskiego, pewny mu ratunek obiecując, a znać dając że już jest pogotowiu, ludzi spotrzebę na tego nieprzyjaciela mając, którychem (tak powiedając) oczekiwał. A tak we mnie nie wątpcie, jutro wam przybędę na ratunek, obiecując się im pocziwem słowem; a już cały tydzień Moskwa leżała pod Kiesią, barzo obleżeńce tęszno było. A tak gdy się naszy ruszyli z tropu, uderzyła wielka niepogoda prosto im w oczy, co sobie poczytali za niedobry znak. Obrócili się ku Szwedom do Mijanu trzy mile od Stropu, a do Kiesi nie mieli jedno trzy mile, wszakoż musieli dla Szwedów nałożyć szkad też także trzy mile do Kiesi było. Tam gdy wprzód Szwedowie przyszli, Polaków nie zastali, strwożyli sobą barzo. Wtem w godzinie wszyscy się zjechali, ciągnęli ku Kiesi w sprawie całą noc, idąc trafili na zagony moskiewskie, które fortunnie gromili, owa serca brali na nieprzyjaciela. Barzo rano przyszli do Kiesi, szukali brodu przez rzekę Gawiją, którego wódz ten uchybił co ich prowadził, trafili tam zaraz gdzie wojsko moskiewskie leżało; postrzegłszy ich Moskwa, wyprawili do nich ludzi przednich więcej niż tysiąc koni ochędożnie, chcąc im przepawy bronić, strzelali z łuków. Bacząc wojewodzie że konie psuje Moskwa, kazał cztery działka zasadzić, z których zrazu Moskwę odstrzelak. Zatem się ludzie polscy wplaw przepawili, wzięwszy każdy zasię na koń knechta. Naprzód rota Awreła pietyorca Tatarzyna, potem Zbyszewskiego, Zabczy na, Rohozina, potem Szwedowie za nimi, rota hetmańska albo wojewodzicowa, który na ten czas hetmanił, Dębińskiego i Kietlicowa, szlachty inflantskiej trochę, którzy sanii dobrowolnie przyjechali byli na pomoc naszym. Gdy się one przednie roty przepawili, obróciła się Moskwa do nich, wszakoż ich z trzaskiem odstrzelali, musieli im pola nad oną rzeką ustąpić, bo przepawiwszy się, i działka przeciagnawszy, prędko je puszkarze narychtowali; szli w sprawie za oną Moskwą na górę, która była przeciwko nim wybiegła z obozu. Było tam miejsce błotne, niegodne do potkania. Moskwa miała pięć hufców sprawionych pogotowiu, którzy obaczywszy małe naszych wojsko, rzekli: Nie skwapiajmy się, puhami to do preswietneho cara zajmiemy, i zamek weźmiemy, dwie posłudze znaczne w ręku mamy; i tak uczynili; stali chwilę w sprawie nie ruszając się, ale się dziwując śmiałości naszych. Obrócili się jedni do szturm, drudzy do nich, a naszy tak się byli uszykowali: Polacy po prawej a Szwedowie po lewej stronie, knechei w około po obu stronach, w walnym hufie na czele była rota hetmańska i Dębińskiego.

Zsiedli Szwedowie z koni, klękawszy poruczyli się Panu Bogu. Polacy którym Moskwa z tyłu zachodziła, zsiadać z koni nie śmieli, aby się potem nie pomięszali, gdyby na nie przypadł nieprzyjaciel, tak się na koniach siedząc Panu Bogu modlili. Sapiha wojewodzie, na ten czas hetman, już rzecz do nich czynił, serca im dodawając, dawszy znak potkania ohotnie skoczyli do nieprzyjaciela, prędkością a śmiałością niedługo Moskwę wsparli. Wpadła w obóz Moskwa, oni za nimi bijąc, siekąc, kluli, bo się Moskwa zapomniawszy, kryła się nie myśląc o obronie. Dostawszy obozu moskiewskiego, już mieli na polu wygraną, wszakoż jeszcze było w szanłach wiele ludzi, i oni znowu co byli pouciekali ukazowali się z lasów, chcąc znowu bitwę dać naszym, rozumiejąc że się rozbiegli albo na łupie zabawili, ale się mieli czem dzielić po woli, nie barzo się na łup skwapiali. Kazał hetman ludzkie na odwrót strębić, zjechawszy się radzili co czynić mieli, widząc jeszcze w szanłach było ludu żywego przez cztery tysiące, którzy już tak byli umyślili gardła tam dać w onych szanłach, bo za jedno sobie liczyli, tak tam pomrzeć jako i w Moskwie. Wyprawil do nich hetman cztery sta ludzi pieszo, do których knechtów przyczynił, a sam tak stał z drugimi ludźmi w sprawie, przeciwko którym i oni z szanłców wysłali dwanaście set tak jeno z szablami, bo prochów do rusznic nie mieli, w obozie im był za nieopatrzne strzelaniem pogorzał, wielką szkodę w Moskwie, ba i w naszych uczynił, i samego hetmana gdy obóz objeżdżał, dym był szkaradzie obieżał, wszakoż nieszkodliwie, a to było wszystko dnia tego, kiedy bitwę stoczyli. Onę tedy dwanaście set oni ludzkie tak jako bydło pokluli, że trup na trupie leżał, ostatek w onym szanłcu się ich zawarło. Nazajutrz barzo rano jeszcze hetman leżał, przyszedł do niego jeden Moskwiczin od wszystkich łaski prosząc, aby je przy zdrowiu zachował, a oni się chcąc poddać, tylko miłosierdzia proszą.

Rozkazał zaraz jednej rocie po więźnie, a potem i drudzy za nimi bieżeli i zabrali Moskwę i działa, których było sztuk 23, między któremi Wołk działo, co w niem kula na piędzi była szeroka. Było w tem wojszce hetmanów ośm, z których trzech zabili naszy, dwóch pojмали, trzech ich uciekło.

Taką oto i wiele inszych posług znacznych czynił ten mąż sławy i pamięci godny, o czem potem w historyi mieć będziesz szerzej.

Miał za sobą Dębienką starosty chełcińskiego córkę, a wnuczkę rodzoną kasztelaną krakowskiego, z którą potomstwo zostawił, na ten czas były córki trzy: Anna, Alexandra i Maryna, czwarta umarła, wszakoż wszystko było dziatki młode, starsza lat sześć miała na ten czas. Tenże kościół w Wiśniczu przede dworem zbudował, wiele krain i obyczajów ludzkich był świadom, etc.

Był drugi Sapiha pisarzem wielkiego księstwa litewskiego.

Drugi brat jego poborcą orszańskim.

Jan Sapiha był wojewodą podlaskim, senatorem dobrze zasłużonym r. p., którego syn był Mikołaj mężem uczonym.

Rościszowie z Podlasza dom starodawny i znacznie zasłużony w województwie brzeskiem.

Zdan Michałowicz tegoż herbu używał z smoleńskiego województwa.

Michał Konstantynowic z mińskiego województwa.
Inszych domów wiele w księstwie onem możnych, o których ja wiedzieć nie mogłem.

HERBU BOGORYA, który był wziął Wysigen na się i na dom swój, używają w tym wieku **Wołowiczowie**, dom starodawny i możny z dawna, mężowie wielcy i zasłużeni r. p. bywali. Wieku mego był Ostafij Wołowicz kasztelanem wileńskim, kanclerzem wielkiego księstwa litewskiego.

Michał Wołowicz starosta słomiński, mąż wieku swego bywał znaczny w sprawach rycerskich.

Tego wileńskiego kasztelana tylko jedyna córka została, która była za Bonaręm starostą rabsztyńskim w Polsce. O zasługach domu jego czytaj kronikę Matyasza Strejkowity. **Naciejowiczowie** w ośmiańskim powiecie tegoż herbu używają.

HERBU RAWICZ, który był przyjął na się i na dom swój Minigal kasztelan wileński, używają w tym wieku kniaziewicz **Sołomiereccy** dom znacznie zasłużony i mężowie wielcy. Byli wieku mego ci: Bohdan starostą rochaczewskim, Iwan starostą mściśławskim.

Hornostajowie dom za wieku mego był znaczny, których przodek Iwan Hornostaj wyszedł był z kijowskiej włości, będąc mężem znacznym na dworze króla Zygmunta, za dobremi zasługami był w wielkiej łasce pańskiej, był podskarbin w ks. l. a potem wojewodą nowogrodzkim, pojął wdowę z majątnością wielką, która była za Korewą, umarła potem zapisawszy mu wszystkę majątność, nie zostawiła potomka. Potem drugą pojął Sołomierecką, z którą miał dwóch synów, Iwana i Awrcła. Iwan umarł *sterilis*, a Awrcło był wojewodą bereszczajskim, miał za sobą Łaską wojewody sieradzkiego córkę, z którą zostawił syna Hieronima. Tenże wyżej pomieniony Iwan Hornostaj wojewoda nowogrodzki miał syna z trzecią żoną Ostafia i Własnego, mężę znaczne i godnie zasłużone r. p.

HERBU ŁABĘDZIA, który był nadan w unią Goliguntowi ze wszystką jego familią, a przyjęt był od Szpota z Woli, których jest w tym wieku dom rozrodzony i znaczny, są właśni **Duninowie**, których się pod herbem między przodki omyłką nie dołożyło.

W tym wieku używają w księstwie litewkiem **Talwoszowie** herbu tego, dom z dawna zasłużony r. p., jako Strejkowius w kronice swej szeroko o nich pisał. Był wieku mego Mikołaj Talwosz kasztelanem żmudzki, który Szwedy mężnie poraził w roku 1567, o czemes już wyżej czytał. Bywał na wielkich posługach r. p. księstwa litewskiego, senator zasłużony, zostawił potomstwo syny i córki.

Wołodkiewiczowie których przodki **Kormułtami** zwano, tegoż herbu w tym wieku używają.

Był Kormułt który miał za sobą siostrę Witułdową Kaczę, mężem wielkim wieku onego, z którą zostawił syna jednego Niemiejszę. Od tego zostali dwa synowie, Włodko i Alexander. Włodko miał te syny: Wołodka, od którego się już potomstwo **Wołodkami** zowie. Miał synów trzech, Jerzego Włodka który miał synów dwu: **Matyasza** i **Mikołaja**. Stanisław szcedł *sterilis*. Mikołaj syn Stanisławów miał synów dwu, z których Malcher ożenił się w ziemi krakowskiej.

Jundziłowie dom starodawny w Litwie, był jeden podkomorzym wołkowiskim, mężem znacznym.

Jerzy był starostą skłowskim i rotmistrzem sławnym i fortunnym.

Andrzej Jundził cywonem plotelskim.

Dom **Siemiotów** tamże w Litwie starodawny. Stanisław Siemiot był kuchmistrem k. w. i cywonem pojurskim.

Wacław Siemiot był dzierzawcą rosińskim, skierstowskim i moudzkim.

Wojciech Siemiot wojskim żmudzki, cywonem berżańskim, mężowie wielcy i zasłużeni księstwa wielkiego r. p.

Malcher Zawisza dworzaninem był króla Zygmunta Augusta.

Dowgierdowie dom starodawny tamże w Litwie, był jeden wieku mego pisarzem trockim.

Matyszewicowie, Jerzy, Balcer, Erazmus, chorążycowie żmudzcy, tegoż herbu używają.

Stanisław Kozica mąż sławny między Litwą tegoż herbu używał, ci wszyscy idą od jednego przodka.

Siemaszkowie dom starodawny i znaczny na Wołyniu, mężowie wielcy, tegoż herbu używają. Byli bracia trzej rodzeni synowie Boguszowi: Bogdan starszy zostawił syna Alexandra podkomorzego łuckiego, i córkę Wahanowską w województwie brzeskiem.

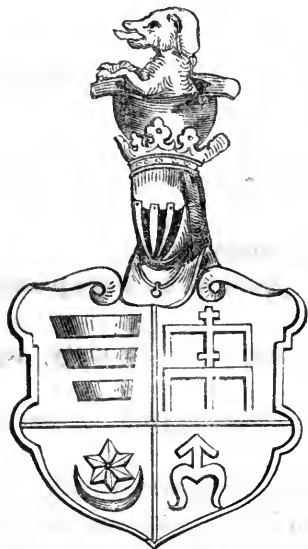
Piotr miał z Bohowitynowną synów trzech: Jarosza, Wasila i Piotra; dziewczki trzy: Nastazya była za Wasilem Pawłowicem, Anna za Fedorem Zachorowskim, i Alexandra.

Wasili Siemaszko, który tylko jedną córkę zostawił Bohdanę, była za Czwertyńskim Januszem, potem za Wanikiem Lahodowskim Zacharyaszem, aż za trzecim Kamienieckim Stanisławem na Załoszczach.

KLEJNOTU KORCZAK, który był wziął na się i na dom swój Czupa w u-
nię, używają w tym wieku **Wojnowie**, dom w księstwie znaczny, którzy przedtem
mieli w smoleńskiej włości dzierzawy swe. Ale kiedy za króla Kazimierza Smoleńsk Mo-
skwa wzięła, oni miłując pana swego, opuścili ojczyste dobra, przyszedłszy do króla na
równem opatrzniu od niego przestali. Te tedy **Wojny** zwano **Hrycynami** na on
czas. Matwiej Hrycyna miał dwu synów, którzy rotę znaczne wodzili, i w potrzebach
z niemi fortunnie się im zdarzało.

Naprzód Kierdej, który przy Radziwile hetmanie w. ks. na Bolince, na Wyświaciu, na Jezieryszcu, na Bojsagole, wiele z nieprzyjaciół czynił.

Wojna, brat Kierdejów, podkomorzy piński, starosta oski, przy tymże Jerzym Radziwile hetmanie księstwa onego bywał także mężem znacznym i rotmistrzem fortunym, zostawił te syny: Wawrzyńca Wojnę, który był podskarbin w. k. litewskiego, miał za sobą Kłodzińską, z którą zostawił potomstwo. Brat jego drugi starszy starostą połozowskim, drugi był rotmistrzem sławnym, trzeci proboszczem trockim.



Tegoż klejnotu używa takim sposobem starodawny i zasłużony dom **Kmitów Czarnobilskich**, którzy wyszli z podolskiej ziemi tym sposobem, gdy często nieprzyjaciel psował bramę onę, Hreor Woronowicz mając syna jednego, który był mężem dzielnym, obrócił się do Litwy na służbę króla Władysława Jagiełły, tam się potem znacznego opatrzenia dostawszy żenił. Miał syna Alexandra, który był u Swidrygięła hetmanem. Tenże na Podolu mieszkając zbudował i osadził Winnicę, i także był starostą, miał synów siedm.

Matwiej Kmita, który po ojcu był starostą także winnickim, i województwo mu było kijewskie od króla Kazimierza naznaczono, wtem Kazimierz umarł. Ten Matwiej Kmita, kiedy Mingierej carz przekopski, który był pierwaj Kijów spustoszył, znowu się na też tam kraje mocą ruszył, obrócił się ku Cyrkasom. Kmita z ludem co mógł mieć, ubiegał zamek cyrkaski, tam nieprzyjaciela mężnie odgromił. Za tę posługę dał mu król Alexander starostwo czernichowskie i lubieckie.

Wtenczas kiedy Moskiewski w przymierzu wpadł w ziemię siewierską, a pobrał zamki Nowogród, Starodub, Rezan, Brańsk, Putywl, i insze, na ten czas tego Matwieja Kmitę pojmał, mocą go na Lubiecku dobywszy, Czerniechów także zamek dzierżawy jego mocą wziął; tamże u tego tyrana, częścią z żalu, częścią z bólu, w okowach w turmie umarł.

Chrzysztof syn tegoż Matwieja był starostą owruckim.

Siemion Kmita syn Matwiejów, który był hetmanem nad ludźmi w Kijewie i na Cerkasiech, znaczne posługi czynił, a często gromiąc Tatory jako drugi Hannibal kartagiński.

Filon Kmita Czarnobilski, wojewoda smoleński, starosta orszański, mąż sławy i pamięci wiecznej godny, który się Czarnobilskim zowie od zamku Czarnobila, który wziął zamianą od króla Augusta za ojczyście dobra na Podolu. Ten wojewoda jako służył królom panom swoim, toć napotem historya powie, czego i tu krótko wzmiankę mieć będziesz. Skoro się zaczęła nieprzyjaźń z Moskiewskim a królem polskim Augustem, gdy był starostą na Ostrzu, miłując sławę dobrą i ojczyzną swą, chował przy sobie ludu rycerskiego niemało, na które żoldu nie biorąc, wielkie a znaczne posługi

czynił r. p. Naprzód roku 1552 w dzień wielkonocny, gdy Moskiewski najeżdżał i nasyłał zamki pograniczne, on tylko z onymi ludźmi których nie miał więcej trzech set, trafił na Moskwę której było dwa tysiąca, ci szli do Ostrza zamku jego. O tych on mając pewną wieść zaraz skoro z Czerniechowa wyszli, opatrzwszy zamek swój dobrze, wyjechał do nich, dał im bitwę fortunnie, zbił, zimał, mało co ich uszło z onej grumady, więźniów znacznych niemało królowi przysłał, tam tylko dwóch sług swych utracił szlachciców mężów dobrych, Hreora Wasilewica z połockiej włości, i Fiedora Wosna. Mszcząc się nad Moskwą onej krzywdy i zabicia sług swych, obesał Kozaki gdzie widział lud pograniczny. W tymże tegodniu wyjechał pod Czerniechów, przyjął wojska nieprzyjacielskiego poczet niemały, którzy chcieli iść pod Kijów, miejsce sobie upatrzwszy dał im bitwę, i tam mu tak Pan Bóg dopomógł, że wszystki pogromił, jednego nie upuścił. Nie wracając się nazad do domu, szedł prosto pod Czerniechów, mając z sobą 14 set człowieka, które już był dobrze zaprawił w nieprzyjaciela; tam miasta Czerniechowa dobył, spalił, skaził, do gruntu wybrałszy, gdzie wzięwszy wielką korzyść jechał na Lubieck zamek królewski. Tam się potkał z dworem Konstantego wojewody kijewskiego, który mu był posłał dwieście Kozaków na pomoc. Radnjąc się dobremu towarzystwu, a chcąc ich też zaprawić, przebrałszy lud swój napracowany, szedł znowu pod czerniechowski zamek, trafił na lud niemały, którzy szli za oną pierwszą trwogą zamkowi na odsiecz, nad tym ludem był starszy Mieścieski kniaź. Zdało się Moskwie że im mieli zdołać, widząc ich daleko mniejszy poczet niżli sami mieli, dali im bitwę. Uczynili wielki okrzyk, jednak ich tem nie porazili, prędko ich wsparli i wrzask im odjęli, poraziwszy ich na głowę, barzo ich mało na zamek uciekło; było Moskwy 2000, naszych nie było tylko 640. Uciekł kniaź Mieścieski ranny, a Kmita z korzyścią do zamku swego Ostrza i z dobrą sławą. Tam mało co odpocząwszy koniom, posłał Kozaki w ziemię nieprzyjacielską, którym szczęście także nie podlej służyło, poczynili wielkie szkody w ziemi siewierskiej.

A gdy posłał wojewodzie kijewskiemu Konstantemu książęciu na Ostrogu więźniów niemało z onymi Kozaki, będąc tego wdzięczen, przysłał mu potem na pomoc sześć set Tatar bielogrodzkich, prosząc aby z nimi szedł w ziemię nieprzyjacielską, a oddawał szkody które nieprzyjaciel czynił w ziemi królewskiej. Byli nad tymi Tatarzy starszy: Jezechoza, drugi Abakajczyk. Nie zabawiając onych ludzi długo, szedł z nimi pod zamek nieprzyjacielski Starodub, mając z sobą ku onym Tatarom zbieranej drużyny cztery sta niespełna. Był z nim w tej potrzebie Kaliński starosta omielski. Skoro się ukazali pod miasto, dała im Moskwa bitwę, poznał szczęście łaskawe od Pana Boga, poraził Moskwy pięć set, nad którymi był starszym wojewoda onego miasta, dostał znacznych więźniów niemało, i Kozłowa. Położyli się koszem pod miastem, a posłał kilka set Tatar, którzy wsi w onej włości wyplondrowali, wzięwszy wielką zdobycz ciągnęli nazad. Moskwa z zamku Poczopowa i z innych zgromadziwszy się, szli za nimi w pogonią, nad którymi był starszym Ciemkiń, Wasil Iwanowicz, a Wasil Wołk; ci mieli z sobą trzy tysiące jezdnych, czterysta pieszych. Dogonili ich sześć mil od Staroduba na rzece Snowie. Obrócił Filon do nich ludzie swe, sprawiwszy je rzadnie, dali im bitwę, za pomocą bożą rozgromili Moskwę, porazili ich na głowę, kniazia Wołka zabili, Ciemkinia żywego pojмали, wię-

żniów dwieście, i ośnaście dworzan znacznych samego kniazia. Tego Ciemkinia posłał był Filon królowi Augustowi, który przez ręce Kaspra Jerzykowica podkomorzego mielnickiego był odwiezion na odmianę Dowojny wojewody płockiego, drugie więznie potem na odmianę dano; w tej także bitwie nie utracił Filon tylko jednego Tatarzyna.

Będąc pod Czerniechowem ten Filon Kmita, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił; wszystkiemu rycerstwu serca dodawając, jednak tam był postrzelon w ramie u prawej ręki, tak aż kula na wylot wypadła.

Roku 1564 kiedy Mikołaj Radziwił wojewoda wileński, hetman w. k. l. wspólnik z Janem Chodkiewiczem kasztelanem wileńskim, porazili Moskwy 25 tysięcy nad rzeką Ulą na polu iwanowskim, tylko czterema tysięcy ludzi litewskich.

Tego Filona Kmitę wspólnik z Jerzym Ościkiem wojewodą mściławskim; z kniazem Kapustą kasztelanem braclawskim i kalenickim marszałkiem; poruczywszy mu inszy lud królewski do sprawy, posłali przeciwko drugiemu wojsku Moskiewskiego, którego było sześćdziesiąt tysięcy, które szło ku Orszy, nad tymi byli wojewodowie starszy: Srebrny, carewicz kazański, Kajpula, i położyli się już byli na Kropiwnie we dwóch milach do Orszy. Tam gdy hetmani oni dwa porazili Sujskiego, dali znać Kmicie o szczęściu swem z jego towarzyszami, zaraz przy tych liściech posłali regestr pobitych i pojmanych. Filon bacząc iż nie miał mocy na ono wielkie wojsko które niedaleko leżało, chcąc mu jako serce skazać, a wtem się o nie pokusić prawie z garścią ludzi, użył tego fortelu: Trzy osoby ludzi Dąbrowińskich, którzy przy nim byli dawno, na imię Zdana z jego towarzyszami, dawszy im owe listy i rejestra hetmańskie, rozkazał aby do Dubrowna z niemi jechali, a opowiedzieli tę wdzięczną nowinę, ukazawszy im jeszcze pewne miejsce, gdzieby byli od straży moskiewskiej pojmani, co się im stało skoro wyjechali. Przypisał to do starszego, który był na Dubrownie, że prędko mieli dać bitwę onemu wojsku Moskiewskiego, tylko oczekiwają ludu z którym się panowie hetmani obiecali, a iż było przy nich ludzi dwadzieścia tysięcy.

Moskwa przeczytawszy listy i rejestra pobitych i pojmanych, polękawszy się, nie patrząc sprawy żadnej, jako kto mógł naprędzej, nie widząc nikogo, uciekali. Filon mając pewną straż nad nimi a sprawę o wszystkim, ruszył się za nimi; uczyniwszy okrzyk na on wielki gmin, wozy im wszystkie odjął. Mało na tem mając, szedł jeszcze dalej za onymi ludźmi, wiele ich zbił, i sto więźniów znacznych dostał, nie mając i dwu tysięcy ludzi do boju. Przyjechał do onych hetmanów z ludźmi w cale, których mu byli zwierzyli; z wielką sławą i korzyścią, którzy mu odjeżdżając sami do króla, on wszystek lud który mieli pod swą sprawą zlecili.

Zmówiwszy się Filon Kmita z hetmanem ludu polskiego, z Leśniowolskim z domu Roch *alias* Kolumna, chocia już służba ludziom litewskim wychodziła, umyślili wtargnąć w ziemię nieprzyjacielską.

Leśniowolski to z nim postanowiwszy, użył go aby z częścią ludzi onych sam wtargnął tam, kędyby rozumiał z dobrą sławą i korzyścią, posłał z nim Marcina Dobrosołowskiego rotmistrza ze czterema sty ludzi rycerskich; on też miał na swój koszt dwanaście set, z którymi ciągnął pod Poczopów zamek nieprzyjacielski, zaraz miasto wziął, zkąd wielkie skarby wynieśli, zburzył włość wszystkę i miasto spalił, karawany

tureckie wybrał, położył się między Starodubem i Poczopowem, cały tydzień ziemię nieprzyjacielską pustoszył, barzo z wielką zdobyczą nazad się do swych wrócił.

Wtenczas kiedy Jan Chodkiewicz starosta zmużdzki dobywał Uły, Hreory Chodkiewicz hetman k. l. wyprawił tego Filona Kmitę, a przy nim Lackiego, Pałuskiego, Nasielowskiego i Jwana Przeskorę, pod Smoleńsk z dziewięcią set koni, k'temu też obwieścił starosty panów tych, jako na Skłowie Chodkiewiczowego, z Dubrowna Hlebowicowego, zebrał wszystkich o cztery tysiące, tam także w ziemi nieprzyjacielskiej około Smoleńska szkody czynił, aż i za Smoleńskiem przez kilkanaście mil, przed miastem na barcu ludzi niemało pobili, i więźniów znacznych dostali, jako Chimochwieja, Nielejowa, Boskałowa, i wiele inszych, które przyjechawszy oddał hetmanowi, nie utracił tam tylko jednego szlacheica Ołowienickiego, który się był w zagonie od swych odłączył. Górskiego też rotmistrza było z konia zbito, wszakoż odratowan. Ta tylko posługa jego była za królewskie pieniądze, insze kosztem swym odprawował zaw sze znaczne.

Potem za króla Stefana, który ziemię inflantską z mocy nieprzyjacielskiej wydarł, wiele a znacznie królowi panu swemu i wszystkim r. p. służył. Miasto Starzycę spalił wybrawszy, acz to inszym w oczy przypisowali jedni, ale języki tych co tam byli i na to patrzali, sprawie i męstwu tego Filona Kmity wojewody smoleńskiego przypisują.

Ruszę także okwite miasto spalił posławszy Kozaki swe.

Pod Smoleńskiem i tamby mógł dobrze a znacznie posłużyć, ale skwapliwi na łup Kozacy albo ludzie jego w tem mu przeszkodzili, o czem w historii szerzej mieć będziesz.

Dom kniaziów **Boratyńskich** starodawny, którzy tego herbu używają z dawna, mężowie wielcy w tym domu bywali; był Janusz wieku mego mąż godny i zasłużony r. p. księstwa onego, także bracia i synowcy jego.

Turowie tamże w Litwie dom starodawny; był jeden podhetmanim u Orszy, mąż sprawny i zasłużony.

Jasmanowie, z których Paweł założył Dolinę, i tamże umarł powietrzem w oblężeniu. Brat jego albo syn Dawid Jasman był mężem sprawnym.

Sułtanowie tamże w Litwie, **Ilinicowie** tamże, **Mieleszkowie**, a ci wszyscy idą od Czupy przodka wyżej pomenionego.

Horaimowie na Wołyniu ludzie rycerscy. Marcin Horaim, który u wsi Retki z Tatory się mężnie bijąc postrzelon w lewy bok, jednak rannym będąc wiele pogan ręką swą pobił; i często z nimi tego tańcu używał, będąc przy Januszu książęciu z Ostroga.

Miszkowie na Wołyniu dom starodawny, Dymitr, Bogdan, Fedor, wieku mego byli mężowie sławni.

Miszka był kasztelanem owruckim, omelskim starostą, który z Babińskim przy Konstantynie z Ostroga książęciu, ojcu wojewody kijewskiego, przedniejszych sprawcami w wojsce bywali, w one bitwy kiedy Tatory wielkie w ziemi swej porażał.

Bohowitynowie z tymi Miskami z dawna jedną dzielnicę mieli, także ludzie znaczni i mężowie wiele w tym domu bywali.



Tego klejnotu używają **Laccy** dom starodawny i zasłużony w onych krainach. Był Iwan Lacki leśniczy podlaski, który z Bogdaną Połubieńską z domu Jastrzębiec i z domu Sanguszków, zostawił dwu synów, Teodora i Hreora, mężów sławne, o których niżej czytać będziesz. Ten Iwan Lacki w sprawach rycerskich był mężem biegłym, z Filonem Kmitą starostą orszańskim, natenczas gdy król August był pod Radoszkowicami, mężnie Moskwę gromił i ziemię pustoszyli wzdłuż 24 mil, wszecz na cztery mile. Był to syn Iwana Lackiego, który był z Moskwy wyjechał społecznie z Bielskim na słowo królewskie. Syn jego Teodor, który *multorum hominum mores* widział, mąż między wielą narodów prze wielką dzielność znajomy, w ciągnieniu łuka strudna aby mógł sobie podobnego naleść, szermierz sławny, czerstwości wielkiej, zapaśnik fortelny i dosuży, z Szemionem książęciem słuckim do Włoch jadąc, w roku 1580, był przedniejszym na dworze. Mąż sławy i pamięci godny to był w Litwie wieku mego.

KLEJNOTU JASTRZĘBCA, który byli przyjęli na dom swój w unią **Nagorowie** i **Niemierowie**, używają go w tym wieku wiele domów znacznych, jako kniazio wie **Połubieńscy**, dom znacznie zasłużony r. p. w księstwie litewskim.

Był Alexander Połubieński starostą wołmirskim i trykackim, od początku wojny w Inflanciech z Moskwą i z Szwedami wiele a mężnie i porządnym przywodem ludzi, które miał pod swą mocą, i ręką swą czynił. W roku 1557, gdy wojska moskiewskiego 30000 przyszło pod Wołmierz, z trochą ludzi swych do nich wyjeżdżał. Potem gdy ten lud wielki odciągnął, mieszczanie wołmierscy zdradą, ludzi arcyks. Magnusowych napuścili, służebnych jego, także i Modławskiego, których tam był na ratunek posłał, pobili, i samego. Wołmierz zamek zapaliwszy, do więzienia wzięli, do Kiesi do Magnusa, potem do Moskiewskiego posłali.

Iwan Połubieński brat jego, starosta trykacki, w wielu potrzebach z Moskwą bywał, z Szwedami w bitwie pod Newlem przy kasztelanie mińskim wiele a mężnie sobie poczynał.

Niemierowicowie i **Scytowie**, domy starodawne, tego herbu używają, i tę wolność w nim co i Myszkowscy *ad creandos novos milites* mają, o czym wyżej przywilej dostatecznie opowiada. Te domy w nowogrodzkim województwie.

Wnuczkowie w mińskim powiecie dom starodawny, był jeden kasztelanem ciechanowskim, którego córka za Sołohubem Mikołajem, rotmistrzem i mężem sławnym była.

Tegoż herbu był Jona Protasewie mitropolitom wszystkiej Rusi, mąż w bra-mocie tej tam biegły.

Zdanowie w pińskim powiecie.

KLEJNOTU PRAWDZIC tam w onym kraju używają domy znaczne, jako **Sołohubowie** ludzie rycerscy i znacznie zasłużeni. Był Mikołaj Sołohub rotmistrz fortunny i mąż sławny, który pod Ulą jako wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił, toć napotem historya szerzej powie. Ten naprzód wojsku przez rzekę bród ukazał, tak jakoś o tem czytał przy Romanie Sanguszkę, z którym w tej potrzebie był. Także w drugiej r. 1567 niemniejsze męstwo pokazywał, którą toż księżę Roman z Srebrnym i z Szczerbatym miał, a fortunnie rozgromił. Wiele posług inszych jego pamięci godnych potem w historyi czytać będziesz.

HERBU PORAJ albo **RÓŻY**, który był wziął w unię Mikołaj Belimin, tego używają **Gedrucio**, dom dawny i znaczny w litewskim księstwie, jako byli wieku mego ci mężowie sławni: Ostafi i Dachno.

Keszowsy tamże w tem księstwie majątność nabytą mają, wyszli z Prus; Andrzej i Jan mężowie dobrzy.

KLEJNOTU PÓŁKOZA, który był wziął Wołczek Kukwa na się i na dom swój, używa go w tym wieku domów wiele, jako Piotr Grodowski w kowieńskim powiecie, był starostą na Dyamencie.

Dom Nasilowskich w województwie witepskiem; był tam wojewoda, który już szczedł w potomku męskiej płci, tylko białęgłowy rozniosły majątność w domy różne. Naprzód Zbaraska wojewodzina trocka, od której był Piotr wojewodzie, miał za sobą Jordannę, kasztelana krakowskiego córkę, nie zostawiwszy z nią potomstwa umarł, która potem szła za Zborowskiego marszałka koronnego nadwornego.

Ościkowa Hrehorowa, od której Jan Ościk mąż sławny, o którym pod Trąbami. Mikołajowa Wołczkowa, który był dworzaniem króla Augusta, od tej zostali trzej synowie: Hieronim, Jerzy i Mikołaj, mężowie dobrzy.

Bogdan Leśniewicz, który był podstarościm na Lanckoronie za Bekesza, tegoż herbu używał.

HERBU ŚRZENIAWA, który był wziął na się i na dom swój Ladalda w unię. Używają go w tym wieku **Heraimowie** mężowie wielcy i znacznie zasłużeni r. p. księstwa onego.

Roho tamże dom starodawny i zasłużony. Był jeden kanclerzem wielkiego księstwa litewskiego.

Wasil Rohoza chorąży nadworny wielkiego księstwa litewskiego. Drugi był sędziem mińskim, którego syn Dymitr był mężem znacznym.

Skinderowie w łuckim powiecie dom starodawny.

Anferowie w mińskim powiecie albo województwie, był Michał Anfor mężem znacznym.

KLEJNOTU POBÓG, który był wziął na się i na dom swój Lakon. Od tego potomstwo w tym wieku w księstwie litewskim, jako Duszewscy w nowogrodzkim powiecie. Maciej Duszewski pod Czaśnikami w infantyjskich bitwach z księciem Romanem bywał, był to mąż wielkiej sławy między ludźmi rycerskimi.

Jamontowicowie; z których był Walenty mężem znacznym.

Januszowscy, w trockim powiecie, był Jerzy mężem znacznym.

Kutlewscy tamże w Litwie.

Rymińscy na Podlaszu dom starodawny.

HERBU SYROKOMLA, który był wziął na się i na dom swój Minigal, używają go w tym wieku Dzewoczkowie, w gródzińskim powiecie, mężowie znaczni.

Puciatowie dom starodawny, z którego był wieku mego Frydrych Puciata starosta nitański; ten na chlebie rycerskim z młodości się wychował, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił, jako roku 1577 z Janem Biryńkiem Wenden miasto i zamek pod Moskwą z małym ludem, który pod swą mocą mieli, wzięli, i od tego czasu Moskwa pokrzepić się nie mogła.

Borys Zabka rotmistrz, ten nie wiem co za herbu używał, wszakoż sprawy jego pocziwie dobrze mi są zalecone, jako naprzód przed temi potrzebami, które były za króla Stefana, wiele o nim ludzie rycerscy męstwo jego wysławiając powiedali, jako na ten czas gdy z Platerem naprzód Dyneburg pod Moskwą uciekał, potem z Kozaki wielkie szkody nieprzyjacielowi czynił, mąż pamięci i sławy godny.

Hreory Hołub Kniażycki, którego by także herbu był, nie wiem, wszakoż to wiem, jako pod Hadzlem, pod Rujnem, i w oblężeniu będąc w Kiesi, z strzelcy kasztelana wileńskiego mężnie czynił, i na odsiecz potem przyjsię nie omieszkał, pod Połockiem, pod Łukami, i pode Pskowem mężnie czynił, z Drobysem mężem znacznym więznie hetmanowi wodził. Szerzej o nich potem w historii mieć będziesz.

Konratowscy tego herbu używają, z których Sebestyan z Mikołajem Sołohubem rotmistrzem fortunnym mężnie z nieprzyjaciół i wiele czynił.

HERBU SULIMA, który był wziął na się i na dom swój Budywil, używają w tym wieku te domy:

Jan Sawicz Ryczgorski, chorążyc wołkonicki, mąż znaczny.

Gotuntowie: Jan Bartosz, Marcin, które porodziła Strawińska z domu Doliwa.

HERBU GODZAMBA, który był wziął na się i na dom swój Stanisław Butowicz, używają w tym wieku domy znaczne tamże w Litwie, jako Olbrycht Oborski, którego ojciec dopiero z Polski był wyszedł w te kraje z kaliskiego powiatu, i tam się ożeniwszy majątności nabył, był cywonem trockim. Ten Olbrycht w cudzych ziemiach z młodości się schował, u cesarza i inszych królów chrześciańskich w wojsku

bywał, potem do ojczyzny przyjechawszy pod Kiesią z Moskwą, pod Połockiem, pod So-kołem wiele czynił, więźnie wodził, pod Lenwartem, Jaskaratem i w inszych potrzebach. Z Szwedy do kieskiej bitwy przebiwszy się przez zagony moskiewskie przyszedł, między Lenwartem, Jaskaratem, wiele z nieprzyjaciół czynił. Będąc na miejscu hetmańskim z Szeremetem potrzebę miał fortuną, Moskwy pogromił 800 koni, strzelców 500. W wielu potrzebach mężnie sobie poczynął, o czem ci potem historia powie.

KLEJNOTU GOZDAWA używają w Litwie domy możne, a naprzód dom **Paców**, w którym senatorowie znacznie r. p. zasłużeni bywali, a wieku mego byli ci: **Mikołaj Pac** biskup kijewski, pisał wiele ksiąg, wszszkoż był sekty Kalwinowej, był więcej *humanis* niżli *divinis rebus deditus*, w muzyce się kochał, był chlebobawca hojny.

Stanisław Pac był wojewodą witepskim, był senator zasłużony r. p. księstwa onego. Był drugi brat jego kasztelanem witepskim, od którego był **Mikołaj adolescens non vulgaris ingenii**, także i bracia jego.

Sokolowscy także w Litwie dom starodawny: Był **Michał** sędziem i chorążym sło-mieńskim, który z młodości na sprawach rycerskich się wychował, potem w domu za-siadłszy, na posługach r. p. znacznych bywał, na sejmy walne w poselstwie, z Moskwą, z Szwedy w Inflanciech, z Tatory na Rastawicy przy **Rafale Sieniawskim**, i indziej w potrzebach, we krwi nieprzyjacielskiej mężnie szablę swą okrywał. Miał syna **Wale-ryana**, męża także znacznego, który miał za sobą **Hornostajownę**, z którą po-tomstwo zostawił.

Dryznowie także w Litwie dom starodawny.

Dyslowie także w Litwie dom starożytny w trockim powiecie, i inszych wiele.



Klejnot w księstwie litewskim i dom starodawny **Zenowiców**, który zowią dawne przywileje **DESZ-POTH**, onych sławnych Despotów w Serbii książąt mę-żnych, których potomek za wieku naszego, za pomocą **Olbrychta Łaskiego** ziemię wołoską był opanował.

Tejże familii był rycerz **Zena Bartoszewic**, mąż dobrej sławy cheiwy; wiedząc tam w tych kra-inach litewskich o częstych potrzebach z nieprzyjaciół, zajechał, a znacznie się zasłużywszy, do wielkiego opa-trzenia przyszedł, używał herbu tego takim kształtem w polu czerwonym.

Temu był dał **Witold** gruntu w objazd pięćdzie-siąt mil wzdłuż, od **Mysy** i **Smorgony** aż za **Ostrzą**. Miał syna **Zieniewa** męża wielkiej sławy, od którego już nazwisko mają aż po ten wiek **Zieniewicowie**.

Był Jurgi Zieniewicz wojewodą smoleńskim, syn jego, mąż znacznie r. p. zasłużony i senator dobry.

Tegoż Jerzego syn Jerzy Zieniewicz był wieku mego kasztelanem połockim, starostą dzisieńskim, który z młodości swej w Węgrzech się na chlebie rycerskim chował u króla Jana, w każdej potrzebie z nieprzyjaciół jego bywał. Gdy potem wojska cesarza chrześcijańskiego i tureckiego pod Budzynielem leżały, tam był z królową i królewicem w oblężeniu; potem od króla Zygmunta miał opatrzenie starostwo ukraińskie, na którym znaczne posługi swe okazał, gromiąc nieprzyjaciół państwa onego, często więźnie posyłając.

Syna zostawił Chryzstofa starostę ciecierskiego, który także z młodych lat w cudzych się ziemiach chował. Potem gdy przyjechał na dwór Zygmunta Augusta, dworzańską się bawił. Ten król naprzód mu kazał rotę wodzić. Gdy był z rotą na zamku Lepłu, trzy mile od Suszy zamku nieprzyjacielskiego, częste a fortunne bitwy miewał z nieprzyjaciół, z więźniami często do króla przysyłał, dano mu potem dwoje starostwo.

Za panowania króla Stefana w Moskwie wiele z nieprzyjaciół czynił, mąż sławy i pamięci godny, od tego też zostało potomstwo.

KLEJNOTU RADWAN także w księstwie używają wiele domów, jako Fieofan Rpiński Bogdan, archiepiskop władyka połocki, witepski, mińskowski. Ten zostawił Gabryela syna Rpińskiego, męża znacznie zasłużonego w księstwie onem; w Siemion Iwanowicz Rpiński, który z Romanem księżciem w potrzebach bywał, mąż znaczny.

Dom Wierzbickich, z którego jeden był biskupem łuckim, przykładny i uczony biskup, a zasłużony rzeczypospolitej księstwa onego.

Czapla Maxymilian tego herbu używał.

Wołodkiewiczowie w nowogrodzkim, z smoleńskiej włości wyszli.

Wolkunowscy z nowogrodzkiego dom dawny.

Petruszewscy z mielnickiego dom dawny.

Suchożebrscy, Głuchowscy, z drohickiego.

KLEJNOTU WIENIAWA używają w księstwie litewskim Białozorowie dom starodawny.

Jundziłowie dom starodawny i znaczny, mężowie wielcy.

Narkiewiczowie także w Litwie dom starodawny. Augustyn Jurgiewicz Narkiewicza, który się pisze z Wondzagoła, był znacznym mężem wieku mego.

Rylowie także w Litwie, i wiele innych.

KLEJNOTU OSTOJA używają także wiele domów w księstwie litewskim, jako Czechowicowie dom starodawny w Żmudzi, był jeden sędziem grodzkim, żmudzki, i cywonem widuklewskim.

KLEJNOTU OGOŃCZYKA używa tamże w tem księstwie wiele domów znacznych, jako **Hajkowie**, z których jeden był kasztelanem bereszczajskim, zostało potomstwo od niego, był to senator dobrze zasłużony Rzeczypospolitej księstwa onego.



KLEJNOTU PELIKANA używa Mikołaj Kociel, starosta zygwołtski z powiatu ośmiańskiego, ten w wielu potrzebach w Inflanciech będąc, z nieprzyjaciół znacznie sobie poczynił, na ten czas kiedy Moskiewski wielką mocą do Inflant przyciągnął, na one pratyki Magnistów, którym nawiczej szło o Zygwołt, miał na sobie wielkie persekucye, że go i zdradą w zamku Zygwołcie zabić miano, o czem on ostrzeżon będąc, miał się na baczeniu.

Potem gdy wielką mocą zamku dostać chciano, a do szturmowania po drabinach leżli, mężny odpór dał nieprzyjacielowi tylko z szlachtą Zygwołtską, niechcąc się dać ani uprosić, ani odgrozić, wiernie zamek na pana swego z niebezpieczeństwem zdrowia swego trzymał.

Wtenczas gdy wojsko moskiewskie Kieś obległo, powtóre on z ludźmi swymi pod wojsko podbiegał, więźniów dostawał, od których wzięwszy wiadomość co się w wojsku nieprzyjacielskiem działo, swoim oznajmił. Dali trzeciego dnia odsiecz, i wojsko porazili ludzie królewscy, działa pobrano za sprawą Andrzeja Sapihie. Tamże i w tej potrzebie ten Kociel był, i mężnie z nieprzyjacielem czynił. W oboje oblężenie Kieś wielką pilność pokazywał, szpiegi, które kosztem niemałym na to chował, do wojska nieprzyjacielskiego słał, z Kieś i do Kieś od niego chodzili, a wszystkę sprawę hetmanom dawali. W pierwszym oblężeniu tego zamku rota i słudzy jego dziur do zamku wybitych mężnie i bronie i zabudować pomagali.

Pod Kierepecią z kasztelanem trockim będąc, sam z rotą swą basztę na drugiej stronie zapalił, od której się zamek zapalił, potem wzięt.

Pod Lenwartem, Jaskaratem przy dobywaniu ich, pod sprawą Macieja Dębieńskiego będąc, mężnym się z rotą swą pokazał, pola i szanów, nie mając pieszych ludzi, strzegł, pod oba zamki się podkopywał, mąż znaczny i dla poczciwych spraw pamięci godny.

KLEJNOTU ABDANK, także wiele domów używa, który był wziął na dom swój Gastułd, jako naprzód Haraburdowie ludzie znaczni na Wołyniu, **Bramowie** i inszy.

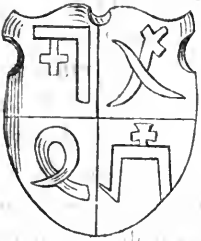


KLEJNOTU JEŻA w ziemi pomorskiej używa dom znaczny **Lisowskich**, między którymi byli wieku mego mężowie godni, z tych jeden był na dworze króla Stefana, drugi przy Radziwile Mikołaju na Olyce, marszałku księstwa wielkiego litewskiego najwyższym, i tam opatrzenie miał albo nabytą majątność.

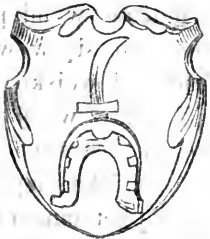
KLEJNOTY INSZE W KSIĘSTWIE LITEWSKIEM STARODAWNE,

KTÓRYCH SOBIE ZNACZNYMI POSŁUGAMI RYCERSTWO KRAJÓW ONYCH ZDOBYŁO.

NAPRZÓD NA WOŁYNIU:



Dom **Sieniutów** używa herbu takim kształtem. Był Fedor Sieniuta wojskim krzemienieckim wieku mego, mąż znacznie zasłużony rzeczypospolitej, zostawił potomstwo.



Klejnotu takim kształtem używał **Koileńskich** dom, z którego był Zdan Koileński mąż wielkiej sławy, który zabit od Tatar w roku 1577. Ten wielkości pogańskiej znaczny odpór dawał, gdy mu strzelby nie stało, przemożon i zabit, nie zostawił tylko jedną córkę, która była za Matwiejem Maleńskim.

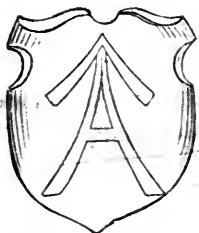


KLEJNOTU PIETYROG używają na Wołyniu domy znaczne, jako dom **Malińskich**, z Wierzbnej się piszą, u Krzemieńca, z których był Matwiej mężem, znacznym i zachowałym. **Bokolińskich** dom także starodawny i znaczny.



Klejnotu takim kształtem używają na Wołyniu **Kurczowie**, Książ Buła Dymitr Kurczewicz był wieku mego mężem znacznym, który z pogany wiele a mężnie w potrzebach czynił i znacznie je pogramiał.

Alexander Kurczewicz, także brat jego, siły i męstwa wielkiego, mąż w potrzebach z pogany bywał.

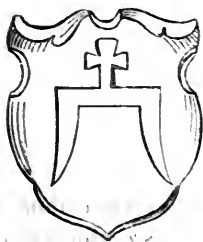


Kłodeńscy tamże na Wołyniu dom starodawny, takim się herbem pieczętują, zdawna od książąt ruskich przodkom ich jest nadany.

Puciatowie w Litwie dom dawny.

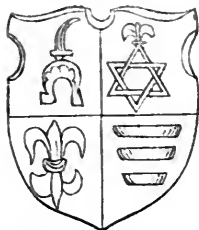


Klejnotu takim kształtem na Wołyniu używają dom **Oszewskich** starodawny, mężowie wielcy w tym domu bywali.



Klejnotu takim kształtem tamże na Wołyniu używają domy znaczne, jako dom **Jałowickich** starodawny, na posługi państw onych z tego domu mężowie znaczni bywali.

Dom **Chawejłowiczow** tegoż klejnotu używa, z których był wieku mego Alexander znacznym mężem.



Dom **Kozińskich** takim kształtem herbów używają, jako byli wieku mego ci mężowie:

Hreor Koziński chorąży wołyński znacznie zasłużony.

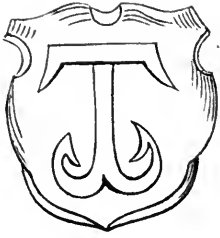
Iwan brat jego Koziński mąż znaczny.

Tychno Koziński i Michał mężowie znaczni.

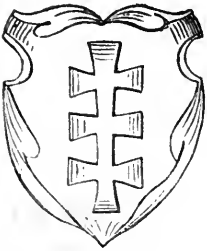
Hawreło Koziński zabity pod Sokalem od Tatar.



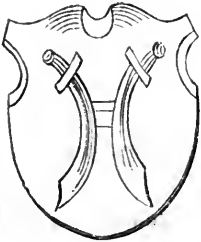
Dom **Chrynickich** herbu takim kształtem używają, na Wołyniu dom dawny i znaczny; jako go nabyli, o temes już czytał w pierwszym ksiąg o herbiech wydaniu.



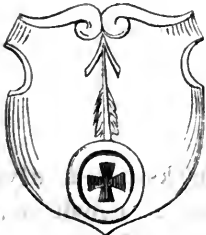
Dom **Jasienieckich** takim kształtem herbu używają, mężowie dobrzy, na Podlaszu majątki swe mają.



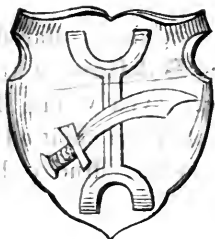
KLEJNOTU BOJCZA używał on sławny mąż Babiński, który przy Konstantynie z Ostroga w potrzebach wszystkich przedniejszym wodzem bywał, mąż sławy i pamięci godny, za tego sprawą wszystkie bitwy z pogany szczęśliwe bywały.



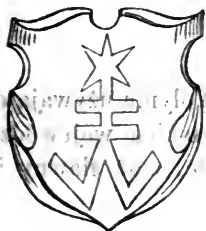
Herbu takim kształtem używał na Wołyniu dom starodawny **Kałuszowski**, z których Janusz albo Iwan był mężem znacznym w powiecie włodzimierskim.



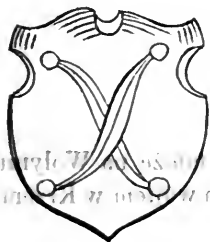
Herbu takim kształtem także na Wołyniu używał dom starodawny **Łosiatyńskich**, mężowie znaczni w tym domu, i zasłużeni Rzeczypospolitej bywali.



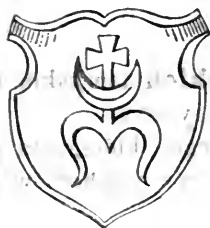
Dom **Ulanickich** starodawny tym się klejnotem pieczętuje, mężowie znacznie zasłużeni Rzeczypospolitej z tego domu bywali.



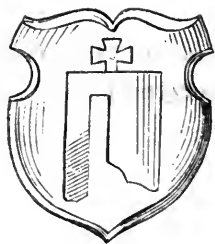
Sułtanowie na Wołyniu tego herbu używają w województwie kijewskiem, mężowie wielcy i sławni w tym domu z dawna bywali.



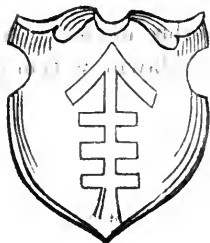
Broniccy u Hołyki takim kształtem herbu używali: mają być dwoje jela czeskie; dom starodawny i znaczny w onym kraju.



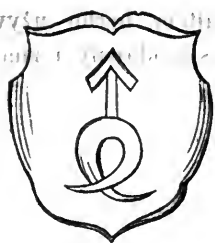
Hołowińscy na Wołyniu takim kształtem herbu używają; mężowie wielcy w tym domu bywali, jako był Hołowiński Hawreło, który przy kniaziu Czartoryjskim będąc, na znacznych posługach i w potrzebach z pogany bywał.



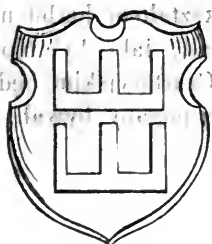
KLEJNOTU TOPORA używają domy starodawne na Wołyniu takim kształtem, jako dom **Bokijów**, z których jeden był sędziem krzemienieckim. Tego syna w one Tatarszczyzny było od pogan pojmano, wszakoż był odbit od Podkowsy; mąż sławny w sprawach rycerskich; drudzy bracia jego stryjeczni ludzie także rycerscy.



Herbu takim kształtem także na Wołyniu używają domy dawne, jako **Makarowicowie** w kijewskiem województwie, z których jeden był starostą na Kijewie, mąż sławny i fortunny.

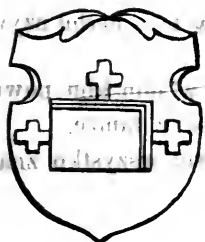


Herbu takim kształtem używają także na Wołyniu **Nosieleccy**, ludzie rycerscy, był jeden wójtem w Krzemieńcu.



Tamże na Wołyniu **Swiszczewskich** dom takim używają kształtem herbu, dom starodawny rycerski.

Wiele rycerstwa znacznie zasłużonego, którego ja przez szerokość państw onych znać nie mogę, różnych herbów dom każdy używa.



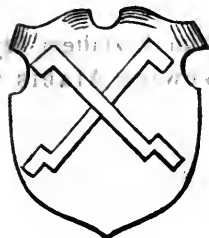
W Litwie także różnych herbów rycerstwo używa, jako dom **Bielewiczów** używają mogiły ze trzema krzyżmi; dom starodawny i zasłużony, z których Bielewicz Stańkiewicz był podkomorzym żmudzkiem, zostawił syny mężę godne i uczone.

Sołuchowie tamże.

Bichowscy w trockiem.



Dom **Korszaków** tamże starodawny i znaczny w Żmudzi tego herbu używają, mężowie w tym domu wiecej i znaczni bywali.



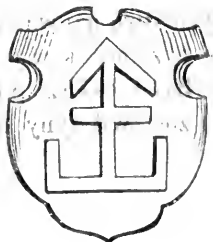
Dom **Łopotów** w Litwie starodawny herbu tego używa, mężowie sławni w tym domu bywali.

Bekowscy na Wołyniu, z których był Iwan wieku mego mąż znaczny, ten i w Litwie majątność miał znaczną, zostawił potomstwo.



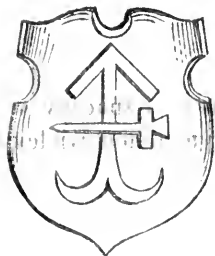
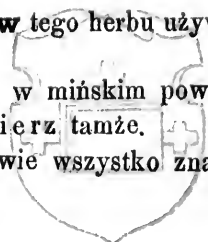
Dom kniaziów **Masalskich** starodawny, takim kształtem herbu używają; ci wyszli z smoleńskiej włości. Był Bohusz Masalski syn kniazia Alexandra, któremu król Zygmunt dał był znaczne opatrzenie do odiszczenia ojczyzny.

Piotr syn Bohuszków był mężem znacznym, od którego był Janusz mąż wielkiej sławy.

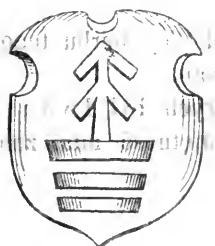


Dom w Litwie dawny **Siekierzów** tego herbu używają.
Byli wieku mego:

Wasil Siekierz Zieńkowiec w mińskim powiecie.
Bohdan Chwietkowiec Siekierz tamże.
Bohdan Siemionowicz; mężowie wszystko znaczni.



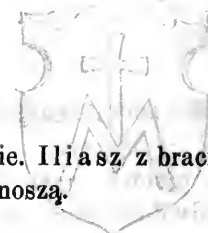
Sestrzeńcowicy tamże w księstwie litewskim tego herbu używają, dom starodawny, zowią się **Boguszami**.

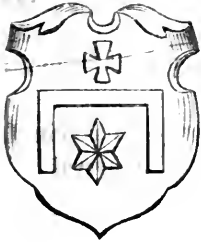


WRĘBÓW KLEJNOTU takim kształtem używają
domy znaczne, jako Alampi Andryewicz Alabis w po-
wiecie mińskim, i innych wiele.

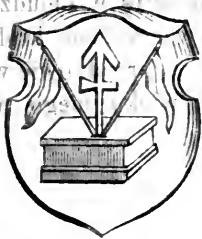


Duliczowie w mińskim powiecie. Iliasz z bracią po-
tomstwo mają, takim kształtem herb noszą.





Siemionowicowie w ośmiańskim powiecie tego herbu używają, domy starodawne.



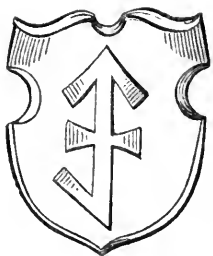
Tego używają **Slepierodowie** tamże w Litwie, z których był Matusz pisarzem witepskim.



Tamże w Litwie tego klejnotu używają **Pielejszowie**, Stanisław z bracią.

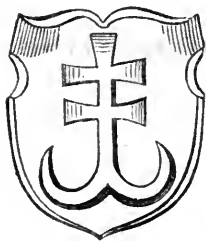


Tamże w tym kraju Matusz Radoniski, starosta sylipowski tego herbu używa, mąż znacznie zasłużony.



Tamże w tem księstwie używają herbu tego **Odynieców**, jako był Jan Odyniec koniuszem województwa kijewskiego, który często z pogany w potrzebie bywał, mąż znaczny.

Maciej Brozowiecki, który przy książęciu Romanie z pacholąt zrosł, w każdej potrzebie z nim bywał.



Tego klejnotu używają **Juńczykowie** w Żmudzi dom starodawny. Był Stefan Juńczyk dworzaninem króla Zygmunta. Z smoleńskiego województwa ich przodkowie wyszli. Jurgi Juńczyk Stefanowicz był wieku mego mężem znacznym.



Piotrowicowie w Żmudzi dom starodawny, tego herbu używają, z których był Stanisław wieku mego mężem znacznym, także i bracia jego.



Klejnotu tego używają tamże w Litwie domy dawne. Jan Kuniglis starosta sowiecki.



Tego klejnotu używają **Ilgowscy** dom starodawny w powiecie kowińskim.

Andrzej Ilgowski był wieku mego mężem znacznym. Iwan także brat jego, mężowie zasłużeni.

Karniccy w Żmudzi tego herbu używają, dom dawny,



Tego klejnotu używają domy dawne w Litwie, jako **Charytanowicowie**, z których jeden był chorążym nowogrodzkim, który służąc na dworze króla Augusta, znaczne służby swe okazał; gdy potem na żołnierski chleb odjechał, więźnie królowi wodził, mąż to był sławny, zostawił syna Siemiona męża znacznego.



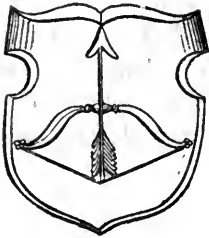
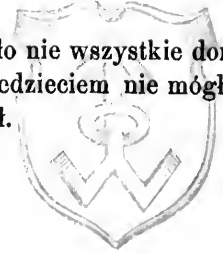
Dom dawny **Waszkiewiczów** w Litwie tego herbu używają, w mińskim powiecie, mężowie znaczni i wieley bywali w tym domu.



Tego herbu używają **Krupscy**, których przodek Andrzej wyszedł z Moskwy; będąc hetmanem u Iwana Wasilewicza znaczne mu posługi czynił, Tatarzy porażał. Potem dla okrutności kniazia swego do Augusta króla ujechał; mając bliskie powinowactwo z tyranem, jednak mu nie ufał, tu przyprzechawszy nauczył się łacińskiego języka, mąż był do-wcipny.

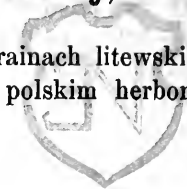


Klejnotu Hipocentaura mało nie wszystkie domy co przedniejsze używają, wszakoż ja wiedzieliem nie mógł jako jest nabyty i komuby właśnie należał.



Tego klejnotu używają **Piskarzewscy**, którzy wyszli z Prus, z województwa pomorskiego.

Inszego rycerstwa tam w tych krainach litewskich wiele, którzy herbów rozmaicie używają, polskim herbom niepodobnych.

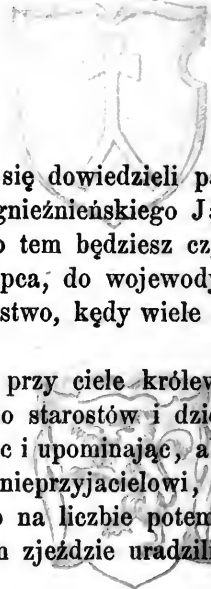


INTERREGNUM.

O śmierci króla Augusta albo Zygmunta wtórego skoro się dowiedzieli panowie i rycerstwo, zjechało się ich wiele do Łowicza do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Uchańskiego z domu Radwan, tam co uradzili, w historii o tem będziesz czytał.

W krakowskiem też województwie, na dzień 17 miesiąca lipca, do wojewody i starosty krakowskiego Jana Fierleja zjechali się panowie i rycerstwo, kędy wiele rzeczy potrzebnych postanowili, o czem będzie w historii.

Zjechali się potem do onych panów, którzy w Knyszynie przy ciele królewskiem byli, na dziesiąty dzień miesiąca sierpnia. Rozesłał uniwersały do starostów i dzierżawców królewskich dóbr Jan Fierlej wojewoda krakowski, ostrzegając i upominając, aby byli opatrzni i gotowi na zamkach królewskich, przeciw każdemu nieprzyjacielowi, zbroją wszelaką i żywnością zamki opatrowali, obiecując im, iż wszystko na liczbie potem przyjąć miano, i o inszych rzeczach i postanowieniu, które na onym zjeździe uradzili, wiadomość im dawając.



W sędomierskim województwie Piotr Zborowski, natenczas wojewoda tamże, także uczynił, o czem świadczą *acta de data* w Stobnicy jedenastego dnia lipca, r. 1572.

Konfederacye albo kaptury we wszystkich ziemiach królestwa polskiego były postanowione, o czem i statuta świadczą. Pisali też do opatów starostowie listy, a zwłaszcza krakowski, aby zamek co naprędzej żywnością opatrzyli, tak z folwarków swych, jako i poddanych, za co im pieniądze wielki rządca krakowski dawać miał.

Czwartego dnia października, panowie i rycerstwo Małej Polski mieli zjazd w miasteczku Osieku, z którego posłali dwóch z pośrodku siebie, kasztelana lubelskiego, i Jana Sienińskiego kasztelana żarnowskiego do cesarza, z jakim poselstwem, o tem w historii czytać będziesz.

Z tego tam zjazdu posłali listy do Wielkich Polaków z odpisem, jako oni do nich ślali, oznajmując iż złożony był sejm do obrania króla od arcybiskupa 27 dnia października, pod Łomżą albo pod Warszawą, na dziewiąty dzień tegoż miesiąca, a przyzwalając na ten pod Warszawę z nimi się zjechać.

Przyjechali potem między Wołą wielką a Warszawę, jako Uchański arcybiskup gnieźnieński, Stanisław Karnkowski biskup kujawski, Piotr Myszkowski biskup płocki, Wolski kasztelan czerski, Czarnkowski Stanisław referendarz, i wiele rycerstwa: drugich panów nie mogli się doczekać, bo był wojewoda mazowiecki z kasztelanymi onych krain złożył drugą konwokacyą pod Łomżą, a Mali Polacy mieli zjazd w Osieku, i temże ona nie doszła.

Przyjechali posłowie na on sejm od posłów cesarskich do arcybiskupa, prosząc aby im oznajmił, gdzie panowie ich zjechać się do nich na elekcyą mieli, opowiadając, że poselstwo ustne mieli do wszystkich panów koronnych takie, z jakiego wszyscy kontenci być mieli. Wszakoz im na to powiedziano, że tego panowie sami pewnie nie wiedzieli, gdzie ten zjazd być miał, dla wielkiego zapowietrzenia w ziemi.

Były wielkie fakeye między pany we wszystkich powieciech, a wszakoz jednak Pan Bóg sam wszystko do dobrego końca i do zgody przywieść raczył, dla stateczności rycerstwa.

Zjechali się panowie i rycerstwo krakowskiej i sędomierskiej ziem w Wiślicy na dzień świętej Łucyi, na którym tam kaptur postanowiony w Krakowie albo konfederacyą potwierdzili, i deputaty nań obrali, o których w historii dostatecznie wiedzieć będziesz. Wszystkiej Ukrainie obronę obmyślili porządną.

Na konwokacyą, która złożona była na Trzy Króle w Warszawie, zjechali się posłowie ze wszystkich województw, w roku 1573.

Zamek tykociński, w którym skarb był królewski rządnie obwarowan przez Piotra Zborowskiego wojewodę sędomierskiego, Jana Chodkiewicza starostę zmużskiego, Jana Tumickiego kasztelana gnieźnieńskiego, Lawryna Wojnę podskarbiego wielkiego księstwa litewskiego, który zlecili Stanisławowi Broniewskiemu koniuszemu przemyskiemu, Zygmuntowi Zebrzydowskiemu, wojskiemu krakowskiemu, staroście górskiemu, Łukaszowi Łęckiemu staroście wołpińskiemu, Maciejowi Zaleńskiemu staroście tucholskiemu, przedborskiemu i mścibowskiemu, Andrzejowi Owadowskiemu drzworzanińowi królewskiemu, imieniem wszystkiej r. p. tak polskiego króle-

stwa, jako w. ks. l. aby go ze wszystkim depozytem nikomu inszemu nie oddawali jedno temu, komu to zlecono będzie, za dostatecznem namówieniem tych obojga państw panów i rycerstwa.

W roku 1573 na elekcya się zjechali panowie i rycerstwo miesiąca maja. Tam mało nie od wszystkich panów chrześciańskich, cesarza, i od królów posłowie przyjechali, z rozmaitemi poselstwami, o czem wszystkim w historyi będzie. Pokój jednak od wszystkich przyległych sąsiad, i nakoniec od pogan głównych nieprzyjaciół na ten czas, korona i księstwo litewskie miały. A teźby był żaden nieprzyjaciół pociechy odnieść nie mógł, gdyż wszyscy byli pogotowiu na każdą stronę, gdzieby był jedno kto się dał znać albo pokazał nieprzyjacielem.

Obran potem i mianowan od biskupa, a publikowan od marszałka Henryk książę andegaweńskie, po którego posły obrawszy posłali, jakoś już pod herby czytał. Przyjechał w roku 1574, koronowan 20 dnia miesiąca lutego, przez Jakóba Uchańskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, z wielką pompą i nieoszacowanym dostatkim. Był przyjęt od wszystkich stanów we wszystkich województwach; na gościńcach kędy jechał do Krakowa zajeżdżali drudzy w poczeiach, niemałych i dosyć ozdobnych, o czem potem w historyi czytać będziesz.

Niedługo ona radość i wielki koszt w niwecz się Polakom obrócił, bo jako prędko dano znać Henrykowi królowi o śmierci brata jego króla francuzkiego, nie zwierzając się tego nikomu, konie na to przez Francuzy rozsadzwszy, z zamku krakowskiego forta wyszedłszy, ujechał w roku tymże miesiąca czerwca dnia 18.

Wielka była trwoga między ludźmi, skoro się dowiedzieli o ujechaniu jego. Jan hrabia Tęczyński kasztelan wojnicki, który na ten czas był podkomorzym, obaczywszy iż króla niemasz, wpadł prędko na konie z kilkudziesiąt sług, dogoniwszy go za Pezynem, skoczywszy z konia, padł krzyżem przed nim prosząc, aby mu tego nie czynił. Ale król obawiając się już wiele rzeczy, wrócić się nie chciał. Szło mu też o to, aby ojczyzny, królestwa wielkiego i bogatego, nie utracił. Tak się Tęczyńskiemu wymówił i wyprosił, że mu pozwolić drogi przedsięwziętej musiał. Żegnając się z nim z płaczem, oba swą krew, rzeżąc palce, pili. Trzymał Polaki mało nie całe dwie lecie w obietnicy, iż przyjechać miał na królestwo. Ale iż trudności wielkie mu przeszkadzały w ojczyźnie, wyjechać nie mógł. Polacy też mając wielką potrzebę tego, aby pana zawsze w swej ziemi mieli, napomniawszy go przez posły swe, aby do królestwa na które obran, koronowan, i przysiął mu, przyjechał, czas mu naznaczywszy na który przyjechać miał. Ażaraz jeśli by tego nie uczynił, elekcya na inszego złożyli; w historyi ostatek mieć będziesz.

W onych czasiech jeszcze za króla Henryka, w Wołoszech wielkie niepokoje były, bo Iwonia gospodar, który był zegnał z państwa Bohdan, miał niepokój od Piotra młotańskiego wojewodzica, który go z Turki, z Węgry, z Greki, z Serby i z Multany najeżdżał, którym aczby się był nie dał pożyć, ale od zdradliwych Wołochów omylon i zdradzon, o czem będziesz miał w historyi.

Tegoż roku grady panowały wielkie, tak że i ptastwa pobily wiele; był rok dla tego drogi na zboża.

W roku 1575 miesiąca września wiele Tatarowie do Podola się gotowali. O czem

straż dała znać Mikołajowi Sieniawskiemu hetmanowi polnemu z domu Leliwa, zaraz szlachtę obwieścił. Ściągnęli się do grumady, obrawszy sobie za hetmana Mikołaja Mieleckiego podolskiego wojewodę z domu Gryf, szedł z nimi ku Sieniawie. Poganie fortelu użyli, posłali przed sobą piętnaście tysięcy Tatar, którzy prawie na ten czas przychodzili pod Sieniawę, w miasto się wbili, zamek już byli ubieżeli albo spalili, bo były Tatarskie branki zaczarowały wszystkie strzelbę, że z żadnego działa strzelić nie można. Wtem ludzie z lasów z wojski wychodzić poczęli, przed którymi Strusowie dwa bracia Jakób i Jerzy wbieżeli ochotnie acz z małym poczetem w miasteczko, gromili się z innymi poganymi, którzy już pilno domy plundrowali, ognie zakładali, chcąc w popiół wszystko obrócić. A wtem obaczywszy lud wielki, uskoczyli do onego kosza swego, a potem z koszem aż do wojska wielkiego w pola dzikie, za którymi posłali hetmani, jako polny Kozaki swe, ale już tak rozumieli, że poganie nie ostali się z przestachu aż w hordzie. Namawiali rycerstwo, jako wojewoda podolski, aby się zatrzymali czas jakikolwiek, obawiając się odwrotu. Oni to rozumieli za rzecz niepotrzebną, rozjechali się do domów. Ledwie z koni zsiadli, wieść przysłała o wielkości pogan; nie wierzył żaden aż ich na oko obaczyli. Wielkie szkody na ten czas poganin w ruskich krainach poczynił, o czem w historii dostatecznie mieć będziesz.

Tegoż Moskiewski przedtem niż był njechał król Henryk, przez posły swe przymierze z nim wzięwszy, Pernawę i innych kilka zamków w Inflancjach, złamawszy przysięgę i wiarę swą, zdradliwie wziął.

Inszych wiele za ten krótki czas przypadków jako panował, historiać powie dostatecznie.

Tegoż roku susza wielka panowała, Wisłę na niektórych miejscach przejeżdżano. Tegoż roku w dobrzyńskiej ziemi około Rypina wilk szalony ludzi dwojenaście pokąsał, od czego aż trzeciego miesiąca srogą śmiercią niektórzy umierali. Tegoż roku barzo się lyskało.

Tegoż roku w Mazowszu szlachcica w kościele płońskim zabito z ruńnice w ponie-dzialek wielkonocny imieniem Frąca Mnichowskiego z domu Slepowron, i wiele inszych swowolnych spraw w różnych powieciech i województwach było, o czem ci historiać potem powie.

Po odjechaniu Henrykówem, widząc panowie i rycerstwo Rzeczpospolitą bez pana barzo nieprzespieczną, upomniawszy go przez posły, i czas naznaczywszy dokąd go czekać mieli, na który jeśli by nie przyjechał, inszego na jego miejsce obrać umyśliłi, i także uczynili, o czem w historii dostatecznie czytać będziesz.

W roku 1576 **STEFAN BATORY** wojewoda siedmigródzki, w niemałym poczie ludzi rycerskich, obrany na królestwo do Krakowa przyjechał; zaraz z Anną córą króla Zygmunta, a siostrą rodzoną Augusta króla zmarłego, ślub wzięwszy, koronowan od Stanisława Karnkowskiego, który na ten czas był biskupem kujawskim, a potem arcybiskupem gnieźnieńskim, i w niebytności arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Uchańskiego z domu Radwan, który się był odłączył z innymi panami trzymając na cesarza. Ale skoro się dowiedział i wszyscy oni panowie o przyjechaniu króla

Stefana, k'temu już o koronowanym, *nemo illorum contradicebat*, zatem król jechał do Warszawy. Tam do niego wiele się z onej przeciwnej strony zjeżdżało, poddannosc i wiare stateczną jako panu opowiadając, czego i przysięgami potwierdzali. etc. Tegoż roku po koronacyi 25 dnia maja w Krakowie grom uderzył na pasyą świętego Franciszka. Z czego acz się cieszyli nieprzyjaciele kościoła bożego, ale im Pan Bóg według praktyki serc ich darzyć nie raczył, bo to wszystko na dobre kościołowi swemu i rozmnożenie chwały swojej obrócił, o czem ci się szeroko w historyi powie.

W Warszawie będąc król z onymi pany którzy przy nim byli, i z tymi co się do niego zjeżdżali, radząc o statecznem uspokojeniu wszystkich buntowników, złożył sejm w Toruniu, na który jadąc, Alb. Friderikus margrabia brandeburski, ks. pruskie. etc. przysłał do niego posły swe do Brześcia kujawskiego z listy, opowiadając wiare swą, i tę powinność, którą on sam i przodkowie jego królom polskim powinni.

Gdy przyjechał król do Torunia, wszyscy panowie pruscy przeciwko niemu wyjechali, także i rycerstwa wiele, a według zwyczaju odprawiwszy przysięgę, o potwierdzenie praw i wolności swych prosili, co otrzymali. Sami tylko Gdańszczanie się od nich odłączyli, do których król, mało ludzi do dworu swojego przyczyniwszy, wojsko obrócił, nad którymi przełożył Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego, męża w sprawach rycerskich biegłego, i senatora r. p. dobrego, i wiernego miłośnika. Jako długo się około tego miasta bawił, i jako do pokory Gdańszczany przymusił, w historyi się tego nasłuchasz.

Na drugi rok po tej potrzebie, złożon sejm w Warszawie, na którym Gdańszczanie uczyniwszy pokorę, króla przeprosili.

Po sejmie rychło wyjechał król z Warszawy do Rusi na Sędomierz, we Lwowie niedługo zamieszawszy, do Krakowa się obrócił na konwokacyą. Tam do niego przyjechali posłowie moskiewscy, a wzięwszy to sobie za despekt że król przeciwko nim nie powstał, ani czapki zdjął, oni też swoich zdejmować nie chcieli, ani poselstwa sprawować, i tak odjechali. Za którymi zaraz król z wojskiem się obrócił, w roku 1579. Przyszedszy pod Połock w wielkie niepogody, wziął miasto i zamek.

Pod Sokół zamek tak rzeczony, na którym wiele ludzi przebranych było do boju, hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego wojewodę ziem podolskich, z Polaki tylko a z piechotą niemiecką posłał, który prędko wielką mocą wziął, ludzie wszystkie na nim poraził, także i hetmany, o czem będzie w historyi. Insze zamki w tymże powiecie przez różne rotmistrze pobrawszy, do Litwy się obrócił.

Drugiego roku do Moskwy się gotował król, przyczyniwszy ludzi z Węgier i z Niemiec za pieniądze, przyszedłszy pod Wielkie Łuki, miasto i zamek mocny przez moc wziął, inszych potem zamków kilka, jako Wieliz, Zawolocie. etc.

Tego roku w Krakowie miesiąca maja, Żydówka Markowa żona, Flejdlowa córka, imieniem Hindla, urodziła *uno partu* naprzód dziecinę jako męski palec, szurka gołego z długim ogonem i pięcioro ptasząt, wszystko osobno, umarła we dwie niedzieli potem.

Tegoż roku na sejmie w Warszawie Gołyńskiego czei odsądzono Moszczyńskiego także o zabicie brata, i inszych kilka.

Tegoż roku w Pułtowsku Ciecierskiego kanonika tamże, zabito w domu Wichorowskiego z domu Lis tamże kanonika.

Tegoż roku *in Januario* było wielkie łyskanie.

Na trzeci rok większe wojsko król Stefan zebrawszy z Węgier i z Niemiec za pieniądze, szedł do Moskwy prosto pod Psków, miasto i zamek ze wszech stron obległ. Tam ułękawszy się nadęty tyran, dumę swą upuścił, Inflant odstąpił, na przymierze podług myśli królewskiej pozwolił, z jakimi kondycjami, toć napotem historya powie.

Król odjechał od Pskowa do Rygi, zleciwszy wszystkę sprawę z posły moskiewskimi hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Zamojskiemu z domu Koźłarogi *alias* Jelita, który wszystko porządnie postanowiwszy, po odjechaniu królewskim na onem miejscu wojsko dziesięć niedziel zatrzymawszy, potem je rozpuścił, król do Polski się obrócił na sejm do Warszawy.

Roku 1582 kalendarz odmieniono 4 *Octobris*, dziesięć dni wyrzucili.

Na tymże sejmie Iłłowskiego z domu Prawdzic, syna Alexandra wojewody mazowieckiego, który był kasztelanem wyskim, o zabicie Grajewskiego starosty wyskiego na dobrowolnej drodze, ścięto.

W roku tymże miesiąca grudnia, król Stefan do Krakowa przyjechał. Tegoż czasu Jan Zamojski hetman i kanclerz koronny na starostwo krakowskie wjechał.

Tegoż roku król darował Jezuitom kościół świętej Barbary, w którym kazanie niemieckie bywało, za pilną prośbą i usiłowaniem ich.

W Połocku i w Rydze tenże król te kollegia założył i nadał, a przedtem w siedmigrodzkiej ziemi w Kołoszarze bogacie nadał, w roku 1579.

W roku 1583 miesiąca czerwca, Anna królowa do Krakowa przyjechała dosyć ochędoźnie, proszona na wesele hetmańskie. Tamże mieszkała przez ten wszystek rok, grób sobie w kaplicy ojcowskiej gotować kazała, do której kapłanom Rurantom przyczyniła prowentów. Wyjechała z Krakowa z płaczem wszystkie żegnając, dnia wtórego miesiąca maja w roku drugim, do Skąły na noc ku Częstochowej, tam ztąd do Warszawy na mieszkanie.

W tymże roku król tylko łowy, po pracach sobie odpoczywając, w krakowskim województwie w Niepołomicach myślistwem się bawił.

Tegoż roku miesiąca czerwca, dnia dwunastego, synowicy swej Gryzeldzie, Chrystofa wojewody siedmigrodzkiego córce, wesele sprawował, którą wydał za Jana Zamojskiego, hetmana i kanclerza koronnego, krakowskiego starostę generała, etc. Wiele gości z obu stron na to wesele naproszonych było, na które się zjeżdżać poczęli dnia pierwszego czerwca, królowa naprzód dnia czwartego tegoż miesiąca, potem wiele panów.

Dnia piątego tegoż miesiąca panna do Niepołomic przyjechała, trzy mil od Krakowa.

Wyjechało potem przeciwko niej wiele pań zacnych z Krakowa: naprzód dwie hrabiance Tęczyńskie, Jadwiga Myszkowska wdowa, wojewodzina krakowska, i Katarzyna Radziwiłowa księżna, kasztelanka trocka. etc. Zofia Oleśnicka siostrzenica rodzona hetmańska, Dulśka kasztelanka chełmieńska, podskarbina koronna, która po tem weselu skoro umarła, i wiele inszych pań z niemi. Potem sam hetman dosyć w ozdobnym poczcie wyjechał, przy którym wiele panów i pań ochędoźnie w poczciech niemałych wyjechało.

A przedtem marszałek koronny Andrzej Opaleński Wielkiej Polski generał, z domu Łódzia, z kasztelanem sędomierskim, i z Pawłem Korytkiem kasztelanem przemyskim z domu Koźlarogi, z Janem Fredrem kasztelanem sanockim z domu Bończa, z Janem Tomaszem Drojewskim kasztelanem przemyskim, aż na granice węgierskie wyjechali w poczech niemałych z żonami, a osobliwie marszałek, który miał ozdobny poczet knechtów w żółtej a błękitno szachowanej barwie, okrom inszych szlachciców znacznych niemało. Z panną też byli o dwieście Węgrów, wszyscy lamparty przepasani według zwyczaju swej ziemi. Zsiadła panna jadąc do Krakowa z onymi panami do gościńca, który już było pięknie ochędożono. A tam do niej przyjechał hetman z onymi wszystkimi pany. Wyszło przeciwko niemu wiele panów i pań, zwłaszcza oni którzy byli wysłani przeciwko pannie; panna z wielą pań drugich, zwłaszcza węgierskich, została w domu. Tam gdy wchodził hetman, wyprowadzona panna od marszałka koronnego przeciwko niemu na pół izby, przywitał ją, a mówił do niej po łacinie, bo ten język dobrze rozumiała. Potem od Piotra Myszkowskiego biskupa krakowskiego imieniem królewskim przywitana i pozdrowiona była. Wsiadli potem na konie, i na wozy panie, a porządnie pannę do Krakowa na zamek prowadzili przez Kazimierz.

Naprzód marszałków poczet, potem Węgrów i za nimi, i ony panięta którzy z hetmanem przeciwko pannie wyjeżdżali, a naostatku sam hetman z przedniejszych pany, za którymi jechała panna. Przyjechawszy na zamek, do pokoju nagotowanego zsiadła, potem do królowej od marszałka przyprowadzona, którą przywitawszy, z paniami węgierskimi nazad odprowadzona.

Potem dnia 12 czerwca, gdy czas był naznaczon ślubowi i weselu, wiele panów i posłów od drugich, jedni do króla, drudzy do hetmana, jako do młodego pana, się schodzili, weszli potem do kościoła, mszy i kazania wysłuchali. Skoro po mszy weszli do królowej, kędy też panna od marszałka koronnego wprowadzona z paniami i z pannami węgierskimi była. Tam im Marcin Białobrzesci biskup kamieniecki ślub dawał. Wyszli potem na salę, kędy stoły były nagotowane do jedzenia: Naprzód siadł król na majestacie kosztownie przygotowanym, królowa po lewej stronie, potem panna, podla niej hetman albo już pan młody, podla niego Baltazar i Andrzej synowcy królewscy, synowie Andrzeja Batoręgo, potem posłowie od niektórych książąt, panowie radni i panie, wszyscy według zwyczaju miejsca zasiadali, panowie po prawym boku królewskim, panie po lewym wedle królowej. A byli ci posłowie: legat papieski, poseł Jerzego Fryderyka brandeburskiego margrabie, książęcia pruskiego, poseł od wojewody siedmigródzkiego synowca królewskiego, poseł od książęcia kurlandzkiego: etc. Potem panowie węgierscy przedniejszy, Jan Ifin, Krzysztof Banfi, Gabryel Ciaki, Panie zasię, Chrystyna z Souliok, Jerzyna Bocikajowa wdowa, Zofia Patocza, Jerzyna Bebekowa, i Anna Pernezyzna, która pierwej była za Jerzym Banfim.

Potem panowie polscy: naprzód Piotr Myszkowski z Mirowa, krakowski biskup, książę siewierski, Piotr Dunin Wolski płocki, Jan Borukowski z Bylina przemyski i podkanclerzy koronny, Marcin Białobrzesci kamieniecki i opat mogiński, biskupi. Po tych skoro Walenty Dębieński kasztelan krakowski, Andrzej hrabia z Tęczyna wojewoda krakowski, Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skály woje-

woda sędomierski, Chrzysztof Radziwił na Dubinkach i na Bierzy ks., kasztelan trocki, w. ks. l. podkanclerzy i hetman polny, Piotr Potulicki wojewoda brzeski, Konstantyn książę Ostrogi wojewoda kijewski, marszałek ziemie wołyńskiej, Jan Tarło z Szczekarzewic wojewoda lubelski, Stanisław Żółkiewski wojewoda belski, Stanisław Kryski z Drobnina wojewoda mazowiecki, Janusz książę Zbaraskie wojewoda braclawski, kasztelan sędomierski, Jan hrabia z Tęczyna kasztelan wojnicki, podkomorzy koronny, Jan Zborowski kasztelan gnieźnieński, Paweł SzczaWiński kasztelan łęczycki, ochmistrz królowej, Marcin Leśniowolski z Obór kasztelan podlaski, Stanisław Stadnicki kasztelan sądecki, Mikołaj Fierlej z Dąbrowice kasztelan biecki, referendarz, Mikołaj Ligęza z Bobrku kasztelan wiślicki, Jerzy Mniszek z Wielkich Kończyc kasztelan radomski, Jan Sieniński kasztelan żarnowski, Paweł Korytko kasztelan przemyski, Jan Fredro z Pleszowic kasztelan sanocki, Stefan Grudziński kasztelan nakielski, Stanisław Radziwiński kasztelan zakroczymski, starosta liwski, Jan Dulski kasztelan chebniński, podskarbi koronny, Andrzej Opaliński marszałek koronny, generał Wielkiej Polski, Andrzej Zborowski marszałek nadworny, starosta radomski, księżęta Słuckie trzej, księżęta z Ostroga trzej, książę Roman Sanguszko. Ci zasię panowie posły swe przysłałi: Stanisław Karnkowski arcybiskup gnieźnieński, Hieronim Rozrażewski biskup kujawski, Jerzy Radziwił biskup wileński, Adam Pilehowski biskup chełmski, Stanisław hrabia z Górki wojewoda poznański, Mikołaj Radziwił wileński wojewoda, hetman najwyższy w. ks. l., Mikołaj Mielecki wojewoda podolski, Ostafij Wołowicz kasztelan wileński, kanclerz w. ks. l., Jan Sierakowski wojewoda łęczycki, Jan Kiszka starosta żmudzki, podczaszy w. ks. l., Andrzej Wiśniewiecki wojewoda wołyński, Grzegórz Zieleński wojewoda płocki, Anzelm Gostomski wojewoda rawski, Fabian Cema wojewoda marborski, Jan Talwosz kasztelan żmudzki, Jan Hlebowicz podskarbi w. ks. l., Stanisław hrabia z Labiszyna Latałski starosta człuchowski etc. etc. Od miast posłowie: gdańscy, toruńscy, elbiescy. Było stołów dwadzieścia. Skoro po obiedzie naprzód król ze wszystkimi pany wyszedł, potem królowa z panną młodą i z paniami wszystkimi, tam aż do wieczora tańcowali. Potem pannę do łożnice odprawdzono, którą imieniem królewskim oddawał marszałek koronny, od pana młodego dziękował biskup krakowski. Nazajutrz trzynastego dnia tego miesiąca przed obiadem upominki pannie młodej od hetmana oddane były przez kasztelana sędomierskiego manuele z kamienmi drogiemi, łańcuchy, kubki rozmaite, altembasy, złoto głowy, srebrogłowy na szaty. Potem od króla i od królowej, zatęm książąt wyżej pomienionych posłowie, od panów którzy sami byli, jako też i posłowie od drugich pomienionych, i od miast różnych, pannie młodej winszując szczęścia, według zwyczaju wszyscy upominki dawali. Tym wszystkim dziękował Chrzysztof Radziwił książę na Dubinkach i na Bierzy, kasztelan trocki. Potem siadali do stołu, skoro po obiedzie tańce były rozmaite, także dnia trzeciego. Potem król odjechał do Niepołomic, tam się myślistwem zabawiał, hetman też roki, jako starosta miejsca onęgo, odsadził. Dnia potem trzeciego, gdy król z Niepołomic przyjechał, wszyscy panowie się do niego zjechali a rozmowę o sprawach r. p. mieli.

Naprzód im hetman albo kanclerz wyliczał rzeczą piękną dosyć potrzeby wszystkie i przypadki r. p., potem każdy według miejsca swojego co rozumiał wotowali, także aż do niedziele na poranki zjeżdżając się do króla, namowy zobopólne miewali. W niedzielę potem król z królową i panowie wszyscy wyżej pomienieni, posłowie także, do sale na to kosztem zbudowanej w zamku na Rabsztynie od hetmana proszeni, przyszedli na obiad. Była ona sala ozdobnie przystrojona, tak malowaniem misternem jako i obiciem kosztownem. Na wchodzeniu przed salą były dwie osobie ryte między słupami, Mars na prawej, na lewej białagłowa trzymająca *signa victoriae*, a wewnątrz wszystka historia o wzięciu Prozerpiny misternie wymalowana, naprzeciwko drzwiam majestat królewski złotogłowem obity, nad stołem herby królewskie, niedaleko drzwi służba aż pod samy wierzch pełno kubków kosztownych, którą mógł szacować na sto tysięcy złotych i lepiej.

Tym też porządkiem jako w przeszłą niedzielę, oni wszyscy goście u stołów siedzieli; po obiedzie od hetmana albo pana młodego podarki oddawane były. Naprzód królowi dał koń stada swego, który urodą i cnotą podobien był dzianetowi. Królowej kubek osobny, z którego pode Pskowem, gdy tam był z wojskiem od króla jako hetman zostawion, za zdrowie królewskie i onej samej pijał. etc. Inszym potem gościom swym, panom i paniom i posłom pomienionym, portugały złote, na których była twarz królewska z jedną stroną, z drugą żalosa figura o wzięciu Połocka i ziemie inflantskiej, jako niżej obaczysz. Po obiedzie skoro były tańce rozmaite aż ku wieczorowi; wieczór kunszty, rozmaite ogniste. Przyszły potem dwie rocie piesze po staroświecku, w zupełnych lśniących kiry-siech ubrane, którzy z sobą pieszo drzewka kruszyli, niektórzy też z sobą broniami wręcz czynili, na co król, królowa i wszyscy goście chętnie patrzali długo w noc.

Drugiego dnia także król i panowie wszyscy z rady wyszedłszy, zeszli się wszyscy na obiad tamże do tego gmachu. Po obiedzie król i wszyscy mało się przechodziwszy, znowu się na wieczerzą zeszli. Po wieczerzy gdy najlepszej myśli być począł, wystąpiło jakoby z nieba kilka bogów i bogiń ubranych kosztownie. Naprzód z sobą sami rozmaite tańce mieli, potem imie królewskie i Zamojskiego pana młodego, któremu to k'woli czynili, pannie młodej także, wysłowiwszy i pozdrowiwszy, z panami i z paniami tańcowali. Także i trzeciego dnia do onegoż gmachu, wyszedłszy z rady król z onymi panymi wszystkimi, na obiad się zeszli. Po obiedzie na rynku były rozmaite igrzyska i gonitwy, wszystkie kamienice około kościoła panny Maryi w rynku dla panów i pań zapowiedziane były, a osobliwie jedna u Jana Szpiglera mieszczanina i rajce, w której król z królową siedział. Ten ciesząc się z tego, że król dom jego nawiedził, upominek darował, który król wziąć rozkazawszy, hojnie łaską nagrodził. Na rynku była wielka cizba i po gmachach naostatek, tak aż się z ludźmi łamały. Było dwoje spektakula na rynku; na jednym było wiele pań i panien, na drugim sędziowie i sam hetman. Tam naprzód siedm par z kopijami wyjechawszy za tarczami na ostre gonili rządnie i mężnie dosyć, hetmańscy z niektórymi dworzany królewskimi, jako naprzód Podhorecki Wacław, Paweł Racko, Andrzej Grudzieński, Jakób Jankowski, Stefan Kazimierski, Stanisław Górski, Paweł Piaskowski, Mikołaj Rogoziński, Bronisław Orchowski, Marcin Kiermański, Jakób Miłkowski, Chryzstof Broniewski, Jan Dobek, Stanisław Cimiński. Ci wszyscy przedtem żołnierską służąc do Mo-

skwy wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynili, a potem do hetmana przystali. Mieli cho-
ragwie pod herbem hetmańskim trzemi drzewy, na których był ten text napisany: *Cernit
et Audet. I ten: Utraque civis*. Wsiadając na konie wszyscy, jeden drugiego przepra-
szali, i to, jeśliby który za przypadkiem nieszczęścia był obrażon i zabit nakoniec
od drugiego, sobie odpuszczali. Było rannych kilka w tem tam igrzysku, jako Grodziecki,
któremu kopija przez rękę przebiegła, Kazimierski także przez ramię szkodliwie był ra-
nion, pod Miłkowskim koń ranion, pod Dobkiem koń zabit, któremu zaraz hetman
swego dobrze ubranego, na którym sam siedział, oddać kazał.

Zatem skoro się ta gonitwa dokończyła, przyjechał mąż na koniu na onże plac
w murzyńskim habicie, prosząc sędziów, którzy siedzieli *in seorsivo spectaculo*, żeby panu
jego na on plac przyjechać dozwolili. Zatem gdy mu dozwolono, Mikołaj Wolski
miecznik koronny, starosta krzepicki, po murzyńsku ze wszystkim poczem kosztownie
ubranym, wyjechał na wozie pozłocistym, panna która była podparta herbem Zamojskich
domu, a z tyłu biały orzeł w koronie, na tej imie królewskie napisane było po grecku:
Stefanos, z gęby wychodził głos: *Regni ac triumfi nomen et omen*, a na kopijach text
napisany: *Rectis belli pacisque consiliis*. Za panną szli mężowie po murzyńsku ubrani
w pancerzach z płótna na to uczynionych a w wieńcach za którymi szedł elefant, u któ-
rego na grzbiecie była wieża, z której rozmaite kunszty puszkarskie wychodziły ogniste.
Vellum złote niesli na trzech wielbłędach Murzynowie, trębaczów było ośm także po mu-
rzyńsku ubranych.

Potem Mikołaj Zebrzydowski starosta wstężycki w osobie Saturnusowej, jako
rycerz złotego wieku na on plac przyjechał, wóz ciągnęły dzień i noc, dwanaście dziełek
białych, także wiele czarnych, nadobnie ubranych w hałasowe szaty, gwiazdy po nich:
białe trzymały prawą stronę, czarne lewą, łańcuszkami powiązane, a wszystkie zegarki
niosły na głowie; siedział na wozie *Saturnus* z brodą siwą, kosę w ręce zbrojnej trzy-
mał, *Tempus* wszystkich poganiał trzymając na głowie zegarek, w pół woza siedział
Scipio, złotą banię wielką w rękę trzymał, która znaczyła wiek złoty za panowania
króla Stefana.

Zatem Stanisław Miński wyjechał na onże plac, Jowisza i Minerwy osoby na
wozie mając, wóz był na sferach obłokiem nakryty, co było z bawelny misternie przy-
prawiono, który ciągnęli trzej orłowie; na prawej stronie siedział *Jupiter*, przed nim ły-
skania straszne były ogniste, który gdy doszły onego obłoku, zrazu się gwałtem zarzyć
poczęły, aż bóg z boginą zaledwie z onego wozu uciekli, jednak ugaszono. Trzymali Jo-
wisz z Minerwą gniazdo, na którym siedział orzeł biały, co znaczyło, iż za ich pomocą
albo obroną (jako ludzie pogańscy rozumieli), państwa w pokoju sprawowane były, a iż
tym bogom przedtem orla ofiarowano, którego królestwo polskie za herb używa, oka-
zując też to, że oni sami królowi temu z rąk to swoich oddali, i to znać jakoby da-
wając, że dla nich takie szczęście, królestwo i sława, za fortunem zwycięstwem na
wszystkie nieprzyjaciół się rozciągała, a oni się z tego ciesząc, z nieba na ziemię zstą-
pili, obiecując i napotem szczęśliwe powodzenia. Był wóz osobnie urobiony, miasto kół
na czterech się sferach toczył, na którym niebo albo one gmachy bożków onych na
cztery części się dzieliły; na każdej sferze były trzy znaki niebieskie z gwiazdami, które

zowią *signa zodiaci*; oprócz samego Jowisza, który na wozie siedział. Prowadzili go satyrowie czterej, przy nich rycerz w osobie Argantowej, co był królem w Beocyi, trzymając w lewej ręce tarczę, na której były dwie pola, białe a złote, w prawej ręce dwie jabłce, ciskał a chwytając drugie, trzecie nogą od siebie odbijał, a miał ten text napisany: *Acquirit, Habet, Spernit*.

Stanisław Żółkiewski wojewodzie bełski w osobie Dyany myśliwej wyjechał, na znak tego, iż król po wojnie w pokoju zabawiony, naraczej się myślistwem zabawiał; miał na sobie ubiór zielony, mając podł się czternaście nimf, które wiodły charty i ogary i dwóch jeleni, wszystkie były ochędożnie i kosztownie ubrane. Okazawszy rozkoszy swe królowi, Dyana na koniu na stronę odjechała, za nią skoro tryumf moskiewski, który tak był przygotowany: Wieża którą toczono od Wajsowej kamienicy ku onemu placowi na widok przed króla, który siedział w Szpiglerowej kamienicy; nad bramą było napisano ten text: *Stefano regi Polo. mag. duci Lit. moschovitico victori, triumfatori, Polotia Livonia-que receptis, et Lituaniae finibus prolatis. S. P. Q. P.* Na prawej brzoj stronie ten napis: *Magnanimitate, clementia.* Na lewej: *Nil procrastinando.* Po stronach zasię ten był text, na prawej: *Nec urbis portis.* Na lewej: *Nec orbis finibus.* A gdy ją przytoczono nieznacznie bliżej ku placowi, naprzód wyszło ludzi ochędożnie ubranych kilkadziesiąt, jako jacy żołnierze, za nimi trębacze, po nich skoro proporce albo znaki wojenne, za nimi jezda, przed którą rotmistrze, a przed wszystkimi giermek kosztownie ubrany, piechota wszystka z pozłocistemi szefeliny po staroświecku. Za nimi skoro na trzech woziech wieziono podobieństwa onych wszystkich spraw wojennych, które przez trzy lata w moskiewskiej ziemi podejmowane były, miast, zamków pobranych, rzek, lasów, przez które się przeprowały wojska, oblężenia zamków i dobywania ich; na drugich woziech pancerze, zbroje, tarcze, oszczepy, drzewa i insze rozmaite broni moskiewskie wieziono, za nimi ludzie obojga stanu, jakoby więźnie, i wielka zdobycz albo łupy; inflantska ziemia nakształ białejgłowy przyprawiona była ochędożnie, w wieńcu zielonym na szerokim placu, kędy onej wszystkij krainy własność wykonferfetowana była, a Moskwiem u niej pod nogami przydeptany. Za temi wszystkimi szli mężowie, którzy bronili tego, aby się ludzie nie naciskali, za nimi wóz kosztowny ku tryumfowi należący, ze wszystkich wozów nawyższy, we cztery konie białe, na przodku wozu orzech biały wyciągnął szyję, mąż na koniu z łukiem, w tyle u niego panna, która w prawej ręce trzymała wieniec, w lewej kłos, w tyle wozu trzy kopije, od których na łańcuszkach trzech jeden wielki łańcuch wisiał, którym był Moskwiem przywiązany, a za wozem więźniów po moskiewsku ubranych nie-mała grumada, hetmanów, wojewód, w Inflanciech, pod Połockiem, pod Sokolem, pod Łukami Wielkimi, pod Zawołociem, i indziej pobranych; za nimi insze pospółstwo, a za temi wszystkimi błazen, który się pośmiewał z onych pierwszych hardych fuków i śmiałości nieprzystojnej ich, i z wielkiego kniazia moskiewskiego. Podł wozów między onymi więźniami szły białegłowy z lampami, z których osobne perfumy wychodziły, na ostatku muzyka, wszyscy w wieńcach. A ten tryumf wywiodły książęta Słuckie, bracia rodzeni, o którychś czytał pod herbem księstwa litewskiego.

Za nimi zaraz wyjechał Ocieski Joachim z domu Jastrzębiec, na wozie

w sześć koni z przyprawionemi skrzydły, siedział na wozie *Cupido* nagi z kędzierzawą głową, mając zawiązane oczy, sajdak na ramieniu, podla którego siedziały chłopięta barzo pięknie śpiewając, a z obu stron około wozu świece lane i kunszty puszkarские miśternie wymiotano.

Zatem skoro *Wenus* na dwóch wielorybach na muszli morskiej siedząc wyjechała, trzymając *Parysa* związanego łańcuchem, co wywiedli Jan i Piotr Myszkowscy, synowcy Piotra biskupa krakowskiego; ci przemyślem i ochędośtwem wiele innych celowali. Szła naprzód muzyka pięknie i kosztownie ubrana, za muzyką czterej trębacze w złotym i białym hatłasie, wielorybom z oczu i z gąb po wszystkich stronach pryskała woda perfumowana na ludzie którzy się naciskali, czem wielki przestwór sobie czynili. *Venus* kosztownie ubrana była w brunatnym złotogłowie, kształt z białego a z złotego altembasu, za nią jechali dwa patronowie, jabłko złote sędziom oddali, na którym był text pisańy *Pulcheriori detur*, co potem do ręku panny młodej od hetmana podane było. Mieli lokajów dwanaście, w czerwonych, w białych, w modrych hatłasiech, cztery konie powodne, deki na nich hatłasowe, z błękitnego, z czerwonego a z złotego, haftowane złotem, które wiodły białegłowy w kitajkowych szatach wiśniowych, głowy pięknie ubrane.

Miotano na placu talery srebrne, na których była z jednej strony twarz królewska, z drugiej strony ten konterfet.

Chceszli szerzej o tem wiedzieć, czytaj *epistolam R. H. S. R. ad Georgium Fridericum marchionem brandeburgen. in Prussia ducem.*

Po przynosinach w kilka dni rozjechali się oni panowie, król także w Niepołomicach kilka się czasów zabawiwszy, wyjechał do Litwy 15 Septembris roku 1583.

Tegoż roku szóstego dnia lipca lwica na zamku krakowskim chowana miała czworo lwiat; chowały się mało nie do półrocza dobrze, potem pozdychały.

W roku 1584 Tatarowie około Winnice i Chmielnika wielkie szkody poczynili, szlacheckich domów przez dwadzieścia znacznych wybrali, o czem potem będziesz miał lepszą sprawę w historyi.

Tegoż roku umarł *Alexander Mieleński* biskup w Inflanciech wendeńskich, był i opatem mogileńskim, enotliwy i dobrze zasłużony rzeczypospolitej biskup, na jego miejscu został synowiec jego własny z domu *Wczele*.

Tego roku umarł *Jan Borukowski* biskup przemyski, podkanclerzy koronny.

Tegoż roku *Katarzyna* królowa szwedzka umarła, której w Krakowie *Anna* królowa polska dostateczny obchód pogrzebu sprawowała.

Tegoż roku umarł hrabia *Andrzej* z *Górki* kasztelan międzyrzecki, po którym wielkie skarby i majątność na brata *Stanisława* wojewodę poznańskiego przyszły.

Tegoż roku umarł *Kasper Zebrzydowski* wojewoda kaliski w niedzielę wielkanocną, w Krakowie na zamku pochowan, dnia czternastego miesiąca maja.



Tegoż roku umarł Łukasz Podoski proboszcz gnieźnieński, prałat zasłużony królom i r. p. we środę przed święteczną niedzielą dnia szesnastego maja.

Tegoż roku umarł Andrzej Dzierżanowski opat węgrowski z domu Gozdawa; po nim wzięt Wojciech Zajączkowski z domu Zaręba.

Tegoż roku ze czwartku na piątek 18. Maii Olkusz zgorzał.



W r. 1576: z tym klejnotem równo z królem przyjechał mąż z Węgier imieniem Ferens de Weseliny, dobrze zasłużony z młodości panu swojemu, za co potem do znacznego opatrzenia przyszedł od króla Stefana; po śmierci Kaspra Bekiesza starosty lanckorońskiego, to starostwo i żona jego do stanu małżeńskiego mu dana z wolą królewską, z którą ma potomstwo. Tenże Dębno zameczek za Brzeskiem kupił od Dębickich z domu Odrowąż, i ze wsiami do niego przyległemi. Inszych acz niemało Węgrów przyjechało przy tymże królu, wszakoż ten był naznaczniejszy w łasce królewskiej, i tu w Polsce się sposobił na się i na potomstwo w majątność ziemską, a znacznie.

HERBY NOWE,

KTÓRE KRÓL STEFAN NA TEJ TAM EXPEDYCYI MOSKIEWSKIEJ RYCERSTWU ZASŁUŻONEMU NADAŁ,

k którzy iż nie byli przyjęci od żadnej familii, ale podobne zasługom ich (jako to listy każdego opowiadają) im nadawano, dla tegoż je tu na ostatku położył.

A tak naprzód czytaj:

O KLEJNOCIE POŁOTA, nabytym pod Połockiem w roku 1579.

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam etc. etc.

Nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, etc. etc. princeps Transilvaniae. etc.

Notum testatumque facimus praesentibus litteris nostris, universis et singulis praesentibus et futuris earum noticiam habituris, quod cum suscepto gravibus de causis bello



adversus Joannem Basiliadem Moschorum principem haereditarium, regni nostri hostem, arcem Polocensem celebrem, totius septentrionis propugnaculum, non multis ante annis praedecessoribus nostris a magno Lithuaniae ducatu ademptam, tanquam belli precipuum opus, dicionibus nostris confiniozem, inprimis recuperandam summisque viribus nobis oppugnandam sumpsissemus, preclaram nobis in ea oppugnatione navasse operam strenuum Valentinum Wąsowicz, famati Jacobi Wąs civis et ahenarii leopoliensis filium; cum enim arcem praedictam loco et arte egregie munitam, validisque praesidiis firmatam, ac ingenti belli apparatu rebusque omnibus arcendae oppugnationi necessariis instructam et adornatam, igne ad extremum in ipso aestatis exitu, ac tempore a bello gerendo prorsus alieno expugnare aggredieremur, memoratus Valentinus Wąsowicz acceptis piceis chedis sulphore et intro ad corripendam repentem flammam, obrutis ac ahenis ardentibus carbonibus referto, potentissimo mortis periculo, hora diei 22 sub ipsas arcis munitiones successit, adversus tot horrenda tormentorum fulmina, et sagittaram atque glandium grandinis instar emissarum ictus, ac pene innumerabilem omnis generis tellorum superne accidentium multitudinem,

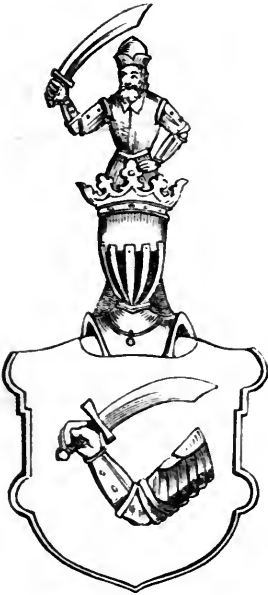
nihilque permotus gravissimo vulnere, secundum uterum accepto et visceribus ipsis eodem sclopei ictu detectis, turim quam castra appellabant, primus omnium inflamavit. Quo deinde latius serpente incendio celere quoque munitiones coflagrarunt et arx ipsa ab ea parte deffensoribus est nudata, hostisque superbus nulla suorum paulo ante strage temporis brevitate confidens constructus, tot tormentorum pilis horrendum in modum per arcis munitiones in ipsam arcem contursis edita tandem, ad deponendam arcis spem suscipiendae, quae faciendae dedicionis consilia descendere est coactus, in eodem exequendo opere praenominato Valentino Wąsowicz manus quoque dextra bis est trajecta, inprimis quidem sub ipso pugno blumbea glande, deinde vero sagitta secundum pollicem imissa, ac tum demum cum iis virtutis suae monumentis obstructis utcunque bombasio vulneribus, visceribusque ipsis cooptis, praedictus Valentinus Wąsowicz ad suos se recepit. Quaquidem sua tam forti et strenua in expugnatione arcis praedictae Polocensis opera, ut nobis non postremo fuit adsumento, sic exteris gentibus nostris sub signis militantibus armorum et gloriae avidis abunde declaravit, minime in Polonia jam tandem ad antiquas et veteres suas artis reduci incipientibus esse extinctam pristinam illam vim et virtutem militarem, qua olim diversis subactis nationibus tam longe atque late imperii sui fines protulerunt, et qua vinci turpe semper ac flagitiosum esse duxerunt. Volentes igitur tam excellenti memorati Valentini Wąsowicz virtuti pare gratiam referre, ac caeteros deinde ad talia in posterum audenda, et inprimis dum ceptum cum hoste praedicto prosequimur bellum, consumatamque ejus divino freti auxilio et nostra subnixi equitate, petimus gloriam alacriores facere, eundem cum omni ipsius legitima posteritate nobilitandum ac in ordinem nobilitatis regni nostri adhibentis et admitendum esse duximus, utiquidem ipsum cum omni posteritate ipsius nobilitamus, in ordinemque nobilitatis regni nostri adhibemus ed admittimus, per praesentis accedente ad id omnium regni nostri et magni ducatus Lithuaniae ordinum consensu, ad haec generalia regni nostri comitia congregatorum, ipsique pro stemmate manum sagitta transfixam, ardentem facem compraehendetem in campo

rubeo, ac super eam deinde turrim biculmineam, instar turris ab eo inflamatae depictam, tanque veram ipsius virtutis imaginem, non haereditate aliqua relictam, sed nunc primum nostro in regno ipsius virtute et sanguine partam et quaesitam, damus et concedimus, quemadmodum quidem hic in hisce litteris cernitur expressa, cognomenque deinceps eidem novum, videlicet Polotinski imponimus, ab arce praedicta Polocia, a nobis expugnata atque capta, et flumine Polota eandem alluente, quo transito ipsam arcem inflamavit, originem ducens, hoc igitur cognomen videlicet Polotinski, cum omnibus suis posteris quantisper quidquam stirpis ejus supererit, aeterna per secula habebit et obtinebit, ac supra expresso stemmate tam in obsignandis litteris, quam in monumentis, aedificiis, et actibus quibusvis nobili viro exercendis, omnibusque imunitatibus, privilegiis, praerogativis universis, nullis poenitus exceptis, quibus omnis in universum nobilitas regni nostri gaudet, non secus utetur, non minusque ad quosvis in regno et dominiis nostris honores et dignitates, tam spirituales quam seculares, cum legitima posteritate sua erit aptus, quam ii, qui ex majoribus suis, avis, proavis, adavis, nobilitatis initium ceperunt. Quod vobis universis et singulis qui ex equestri ordine et nobili sanguine orti et ad quosvis honores atque dignitates nati estis denunciamus, testatumque facimus, ac pro auctoritate nostra regia, proque fide vestra vos hortamur, ut praenominatum nobilem Valentinum Polotinski, ob egregiam ejus virtutem insigni nobilitatis a nobis decoratum, gradu et existimatione aequalem vobis habeatis, nec haud clam, aut palam, honori et famae ejus ullo modo detractum esse velitis, quod nos omnino pro officio et virtute vestra facturos non dubitamus, quod si vero aliquis ex hominibus et potestatis nostrae, litteris praesentibus et existimationi insignique nobilitationis ipsius nobilis Valentini Polotinski obrectare voluerit, poenae in statutis ratione praemissorum praescriptae, totiens quotiens id admiserit succumbit. Harum quas manu nostra subscripsimus, sigillumque nostrum ipsi apprimi jussimus, testimonio litterarum. Datum Varsoviae in conventionem regni generali, die prima mensis Januarii, anno 1580, regni vero nostri 4. Per manus illustriss. et magnifici Joannis Zamojski de Zamosczie regni Poloniae cancellarii, belzen., knyszynen., zamechensisque capitanei, praesentibus reverendiss. in Christo patribus. etc. etc. etc.

Na tymże sejmie miał znaczne opatrzenie od tegoż króla w przemyskiej ziemi. Był potem rotmistrzem na drugi rok pod Wielkie Łuki, miał na ten czas syna, któremu tylko rok był, Stefana, z Reginą Absolomowną.

O KLEJNOCIE POGONJA nowo nabytym

w roku 1587 przez Krysztofa Stefanowica pisarza z skarbu królewskiego, znacznem męstwem i zasługami inszemi, które list króla Stefana w metrykę wpisany opowiada, opuszczając przodek, który wyżej pisanemu listowi jest podobny, tylko co potrzebniejsze rzeczy tu się przelożą dla wiadomości inszym.



*Stefanus Dei gratia rex Poloniae. etc. etc. Visum est nobis, ut inter eos qui cum aliis in bel-
lis, tum in hac expeditione praesenti Plescoviensi strenue sese gesserunt, egregium Christopherum Stephanovicz servitorem nostrum jam longo temporis spacio in tesaurario modo notarii officio, non minori fide quam industria cum laude omnium diligentiaque fungentem. etc. etc. Propter illius strenue gesta, quae nobis per illustrem et magnificum Joannem Zamojski supremum exercituum regni campiductorem et cancellarium generalem, cracovien., belzen., knyszynen., międzyrzecen., crizovien., etc. etc. capitaneum, com-*

mendata sunt cum praeteritis nostris contra Moschum expeditionibus et arcium, ut pote Polocko, Wielkie Łuki, propugnationibus, tamen praesertim in praesenti hujus anni circa Plescoviam oppugnatione, ibi periculosa et difficillima quaeque tentando, fortis et strenui militis in eruptione documenta edidit, in aequestrem ordinem adscriberemus et nobilitatis regni nostri praerogativis, honoribus et eminentiis, ipsum et successores illius legitime descendentes ornaremus, prout praesentibus iis adscribimus, illique a loco, ubi in nostro et reipub. servitio summa cum admiratione periculose versabatur, et ab armis quibus tempore irruptionis usus est, et posteris illius nomen et stemma in perpetuum retinen., nobilitatis suae argumentum, quo caeteri ad similem virtutum imitationem et studia militaria, hac benignitate nostra provocarentur, damus et concedimus, ipsumque Christopherum Stephanovicz, notarium tesauri nostri, ejusque posteros legitime descendentes, in jura regni et ordinis aequestris, successoresque illius cooptamus, cognomenque ei et successoribus illius Pleskowski, et arma quibus in posterum utetur, videlicet manum dextram loricatam, simiteram evaginatam portantem, in campo rubeo, nec non in vertice hujus modi stemmatis, galeam militarem apertam, cum aurea desuper corona, ex qua miles armatus cum simitera in manu dextra portans eminentem, gratiose largimur et conferrimus, cognomenque hujus stemmatis Pogonia assignamus. etc. etc. Datum ex castris nostris ad Plescoviam civitatem die 21 mensis Novembris, anno 1581, regni nostri 6.

THE HISTORY OF THE

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

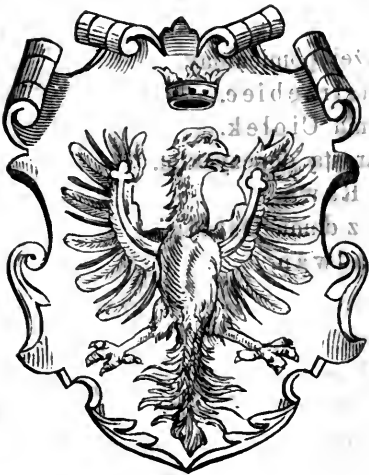
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

O KLEJNOCIECH

WSZYSTKICH PAŃSTW ALBO WOJEWÓDZTW,
KRÓLESTWU POLSKIEMU I WIELKIEMU KSIĘSTWU LITEWSKIEMU
NALEŻĄCYCH.

KSIĘGI PIĄTE.



Naprzód województwo krakowskie używa orła białego na chorągwiach; w one czasy gdy były pospolite ruszenia częste, jako też i od urzędników ziemskich, od sędziów, gdy rycerstwo na roki przednie się pozywa, pod tytułem królewskim a takowym herbem wydawane bywają pozwy od jednych na drugie.

Ma to województwo w sobie naprzędniejsze senatory: biskupa który był tego czasu Piotr Myszkowski z domu Jastrzębiec, wzięt po Franciszku Krasińskim z domu Slepowron.

Kasztelan krakowski który przed wojewodą miejsce pierwsze ma w radzie, co był przemienił Bolesław Krzywousty, dla czego, czytaj Kromera *lib.* 5.

Był tego czasu kasztelan Walenty Dębiński z Dębian z domu Rawicz, wzięt był po Mieleckim z domu Gryf.

Wojewodą był Andrzej Tęczyński hrabia z domu Topór, wzięt po Piotrze Zborowskim z domu Jastrzębiec.

Kasztelanem wojnickim Jan Tęczyński hrabia, brat jego rodzony, po Janie hrabi z Tarnowa.

Kasztelanem sędeckim Stanisław Stadnicki.

Kasztelanem bieckim Mikołaj Firlej z domu Lewart, po Szafranču z domu Stary koń, który na sędomierskie był wstąpił.

Kasztelan oświęcimski Krzysztof Komorowski z Żywca na Gołuchowcu, z domu Korczak *alias* Wręby.

Starostą generałem Jan Zamojski z domu Koźlarogi.

Starostą bieckim Mikołaj Ligęza z Bobrku z domu Półkoza.

Starostą sędeckim Stanisław Mężyk z domu Wieniawa.

Starostą oświęcimskim N. Piotr Myszkowski z domu Jastrzębiec.

Wojckim Andrzej Szafraniec syn wojewody sędomierskiego.

Podkomorzym Stanisław Cikowski z domu Radwan.

Sędzia ziemski Szczęsny Czernski na Sielcu z domu Rawa.

Chorążym Maryan Chelmski z domu Ostoja.

Podstolim Stanisław Garnysz z domu Róża.

Podsędek Stanisław Młoszewski z domu Nowina.

Pisarz ziemski Jan Kmita z Woli z domu Śrzeniawa.

Łowczym Grzegorz Branicki z domu Gryf.

Wojski oświęcimski Stanisław Inwaldski.

Starostowie niesądowi:

Ojcowskim Jan Płaza z domu Topór.

Starosta lanckoroński Ferens *Ungarus*.

Starosta ielowski Andrzej Szafraniec wyżej pomieniony.

Starosta olsztyńskim Jan Ocieski z domu Jastrzębiec.

Starosta spiskim Kasper Maciejowski z domu Ciołek.

Starosta rapsztyńskim Seweryn Bonar, i starosta dopczyckim.

Starosta czorstyńskim N. Dębiński z domu Rawa.

Wielkim rzańcą był Michał Maleczkowski z domu Ostoja.

Podstarościm Józef Kowalewski z domu Radwan.

Sędzia Mateusz Misiewski z domu Jelita.

Pisarz Maciej Bech z domu Rogala.

Burgrabiów dwanaście, jako: Jan Płaza.

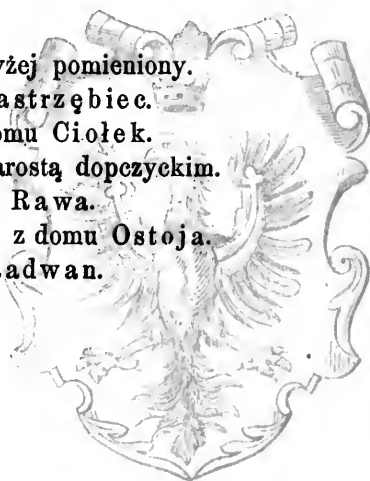
Stanisław Płaza z domu Topór.

Piotr Strzała z domu Kotficz.

Stanisław Olszewski z domu Lisów.

Mateusz Misiewski z domu Koźlarogi.

Charsznicki, był i sędzim sieradzkim.



Andrzej Czerwiński z domu Koźlarogi.

Zygmunt Palczewski z domu Saszor.

Mikołaj Huhrowiecki z domu Suchełkownaty.

Jan Strasz z domu Odrowąż.

Walenty Kmita, od króla Augusta to margrabstwo nadane, nie jest *privilegium*, ten był z domu Śrzeniawa.

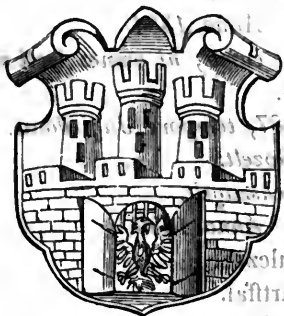
Wrotnicy dwa ku tym margrabiom, którzy też szlachcicy zawsze być mają, ludzie wiary godni byli na ten czas, Gosławski z domu Oksza, i Jędrzejewski.

Tych burgrabiów urzędy nastaly za panowania Władysława Jagiella w roku 1394.

Zamek krakowski naprzód założył Grakkus monarcha, zaraz i miasto od imienia swego, o czem u wszystkich historyków czytamy. Był obleżon od Tatar za Pudyka, którego za ledwie obronił Klemens z Ruśca wojewoda krak. z domu Gryf. Zmurowan od Kazimierza Wielkiego, potem Jagiello wyżej murów podnieść kazal, strażą opatrzył, czytaj u Kromera *lib. 15.*

Za Zygmunta pierwszego przez Jana Bonara zmurowan, tak ozdobnie jako teraz widzimy.

W Kościoły na nim cztery, przedniejszy założon i fundowan od Mieczysława napierwszego monarchy chrześcijańskiego, w roku 966. Do którego przyprowadził biskupa z Włoch imieniem Prohoryna. Po nim nastal *Proculphus* tamże z Rzyma, w roku 986; żył na stolicy lat jedenaście, umarl 995. Po nim nastal *Lampertus primus*, który żył lat 18. Po nim nastal Pompo Włoch także, który tylko lat sześć panował. Po nim nastal Sompo Włoch, żył lat dziesięć. Po nim nastal Rachelinus także Włoch; żył lat 16. Po nim nastal Aaron Francuz, który był wzięt z opactwa tynieckiego. Po nim już Polacy bywali, jakoś czytał pod herby.



Miasto Kraków używa za herb trzech wież o jednej bronie, i orła takim sposobem jako baczysz. To miasto założył Grak wyżej pomieniony, jest stolicą królów polskich, leży nad rzeką Wisłą, miasto na wszelaką żywność okwite. Wiarę chrześcijańską w niem naprzód rozmnażać począł Mieczysław *circa annum* 966, przez wyżej pomienione biskupy, a historycy mienia, że byli arcybiskupi na przodku zaraz, ale Basko kustosz poznański, także i katalog inaczej o tem piszą, mienia, że biskupa przy krakowskim, arcybiskupa przy gnieźnieńskim postanowił, *cum consensu Stephani septimi, sedis apostolicae tunc praesidentis*. Dopiero za panowania Kazimierza Mnicha w roku 1046 wyżej pomieniony Aaron, gdy konfirmacją i sakrę sobie zjednal u Benedykta IX papieża tego imienia, tedy i tę ozdobę kościołowi krakowskiemu i potem namiastkom swoim zjednal, czego dowodzi kopia listu papieskiego pisaną w te słowa: *Pro reverentia beati Petri principis Apostolorum, sub cuius velamento testatorum constituisti, et pro amore regis Caroli, alias Cazimiri domini vestri, ejusque conjuge Mariae, eorumque filii Boleslai, et pro honore totius regni vestri, statuimus, stabilimus, dicamus, et benedicamus in per-*

petuum, in ecclesia et civitate crac. esse archiepiscopum, et metropolim, cui subicimus omnes omnium episcoporum parochias, qui in toto regno sunt polonico; ut archiepiscopali more universis praesideat, tibi quoque et successoribus tuis palium de corpore beati Petri sumptum concedimus, diebus solennibus a jure instituendis deferendum. etc. etc.

Żył na tej stolicy Aaron lat dwanaście, umarł dnia 15 maja, roku 1055. Po nim nastal Lampertus Polak, jakoś pod herbem czytał, który będąc familii możnej, nie posłał zaraz po sakrę, zatem utracił tę ozdobę kościołowi krakowskiemu.

Za inszych królów co dalej to więcej to miasto wolności i ozdoby miało, o czem niżej, a potem szerzej w historii mieć będziesz.

Nad wszystkie króle i monarchy Leszek Czarny to miasto był ozdobił, wszystkie co ich w murze mieszczany nobilitował, o czem czytaj u Kromera księgi dziesiąte, i przywilegia ich potwierdzają. Ten Leszek tak sobie mieszczany krakowskie dla wiary i stałości poważał, wolności wielkie równe ze wszystkiem rycerstwem nadał, sam z nimi równo w jednakich szatach chadzał, okazując to wszystkim, że ich nie lęda jako sobie poważał, a to się działo *circa annum 1285*, o czem w historii szerzej będzie.

Jako mogę baczyć na ten czas wiele Niemców, a mało nie wszyscy co przedniejsy w radzie w tem mieście byli, jako od roku 1363 za panowania Kazimierza Wielkiego ci byli:

Joannes Dąb.

Sand, Boczk.

Pacsius de Eperius.

Nicolaus Wteziegk.

Pesko de Saler.

Nicolaus Edling.

Bartolomeus Tartary.

Joannes Patermanus.

Tyczno Opuler.

Conradus Wertir.

Wlusijs Casmir.

Anno 1379.

Pesko Womer.

Goczko Czern.

Albertus Foschagiel.

Clemens de alba Ecclesia.

Hermanus Huter.

Nicolaus Pechler.

Anno 1380.

Petrus Neltz.

Nicolaus Czampraw.

Anno 1381.

Joannes Cielach.

Winko Dancz.

Stephanus Olaw.

Joannes Spitzner.

Anno 1383, Interregnum.

Joannes Crac.

Nicolaus Bochnar.

Sandlo Gostycz.

Nicolaus Boloth.

Anno 1384.

Jacobus de curia; hi omnes lecti sub interregno.

Anno 1387, tempore Jagiellonis.

Joannes Gozelt.

Petrus Fochszagelt.

Anno 1389.

Hanko Hulczner.

Hanko Bartfal.

Petrus Girkardorff.

Anno 1390.

Nicolaus Lange.

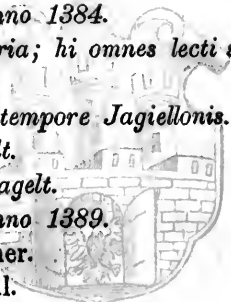
Joannes de Plaw.

Anno 1391.

Joannes Crancz.

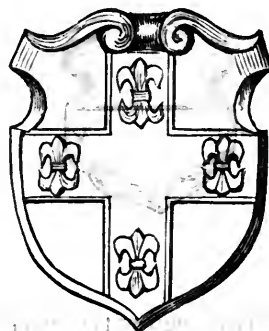
Giejsterus.

Joannes Stepkugiel.



Petrus Menigarth.
Anno 1394.
Jacobus Cordbier.
Joannes Piezny.
Kasper Krugiil.
Joannes Posuange.
Stano Nohaw.
Anno 1395.
Joannes Ederer.
Petrus Giejtan.
Anno 1396.
Nicolaus Bochnar, był żupnikiem krakowskiej żupy.
Anno 1397.
Nicolaus Giemlich.
Nicolaus Stratlicz.
Joannes Czopchin.
Anno 1398.
Andreas Czarniszu.
Anno 1399.
Georgius Arnzberg.
Michael de Cziczla.
Anno 1401.
Petrus Menitandi.
Nicolaus Frejberg.
Anno 1403.
Lucas Bochnar.
Joannes Borek.
Anno 1404.
Kasper Krugiil.
Anno 1405.
Matias Crusberg.
Joannes Folkinberg.
Nicolaus Platner.
Anno 1408.
Joannes Fentlandl.
Nicolaus Botner.
Anno 1411.
Martinus Wejgiel.
Anno 1412.
Claus Kizingier.
Paulus Oman.

Anno 1413.
Petrus Brigier.
Anno 1414.
Petrus Feter.
Mistko Dębiec.
Anno 1415.
Pemigus Fredenreich.
Nicolaus Lepnikier.
Anno 1421.
Georgius Szwarzcz, ten był osobliwie nobilitowan od króla Władysława polskiego i węgierskiego, w roku 1442. Nosił herb takim kształtem, używał go w polu błękitnem.



Potomstwa męskiej płci jego niemasz, tylko po córkach Pernusowie, dom w tem mieście znaczny i wielkiego zachowania; był Melchior Pernus *philosophiae et medicinae doctor, phisicus thorunen.* i tam miał majątność w tem mieście i potomstwo. W Krakowie zasię przy dawnem gniaździe ojezystem bracia albo synowcy jego; ludzie r. p. miasta onego zasłużeńi, z których był pisarzem miejskim, *vir doctrina et virtute insignis.* Drugi kanonikiem ołmunieckim, i inszy bywali przed nim rajcami, jako niżej według porządku usłyszysz.

Po tym Szwarzczu drugi w radzie był.
Erasmus Gersmenler.
Vilhelmus Viland.
Anno 1422.

Georgius Morstin, tego dziś potomstwa wiele.

Nicolaus Zippar.

Nicolaus Bastgier.

Gotardus Strolt, seu Sral.

Nicolaus Prostkienchein.

Anno 1423.

Nicolaus Wierzynk.

Potomek onego, który za panowania Kazimierza Wielkiego, był barzo chojnym szafarzem, jako czytasz u Kromera księgi 12. Ten za herb nosi znak taki.



O potomstwie jego w tym wieku niewiem.

Nicolaus Glerzer.

Marcus Noldensels.

Anno 1424.

Nicolaus Teschner.

Petrus Grasser.

Joannes Veidelich.

Anno 1425.

Martinus Brzeski.

Joannes Swaidocher.

Anno 1426.

Stano Swejcher.

Ditrich Veimrich.

Anno 1427.

Georgius Ojrent.

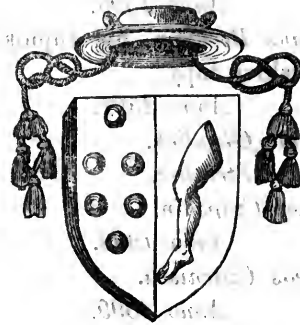
Nicolaus Zaifreth.

Anno 1428.

Bernardus de Brega.

Joannes Ozius, ojciec Stanisława kar-

dynała i biskupa warmieńskiego, z którego jaka ozdoba nietylko temu miastu, ale wszystkiej koronie polskiej była, jest i będzie długo, język mój wypowiedzieć i pióro tego wypisać nie może; dobrze świadomy żywot prawie święty jego Włochom, Hiszpanom, Francuzom, i wielu inszym narodom, którym pochwałę wszystkę z cnót jego, godność i zacność zlecam. Używał herbu takim kształtem.



Przeszedł był szlachetnością mało nie wszystkie przedniejsze familie, bo wszyscy zgola monarchowie na świecie powazali go sobie, jego nauce i rozumowi wielkie rzeczy do rozsądku zlecali, o czem masz świadectwa dosyć u różnych skryptorów. Jan brat tego kardynała był starostą gudstatskim w biskupstwie warmieńskim, zostawił syna Stanisława kanonika warmieńskiego, i sekretarza królewskiego, i Ulryka młodzieńca godnego, córek trzy: Annę, była za starostą brunszberskim, Orszulę i Barbarę panny.

Ulryk wtóry brat tego kardynała, zostawił synów trzech, Stanisława kanonika warmieńskiego, został Kapucyanem, Ulryka który był pisarzem w skarbie litewskim, i Wojciecha; córki dwie, Jadwiga i Krystyna.

Nicolaus Alberti kolega Ozyusów.

Anno 1429.

Kuńcza Krosner.

Joannes Krancz.

Anno 1433.

Martinus Chmiel.

Anno 1434.

Joannes Wnęk.

Anno 1436.

Nicolaus Seraphin, był żupnikiem żup krakowskich, za niego był tumult pospólstwa na rajce.

Anno 1437.

Staczko aurifaber.

Anno 1439.

Petrus Kajner.

Joannes Techner.

Anno 1441.

Petrus Sartor.

Joannes Pitctyn.

Anno 1442.

Joannes Sindra.

Joannes Stolcer.

Anno 1443.

Hermanus Krancz.

Anno 1444.

Nicolaus Scholwicz.

Michael Ederer.

Interregnum anno 1446.

Paulus Feter.

Petrus Pochler.

Anno 1447.

Waltek Kizingier.

Anno 1450.

Joannes Szwaidulcz.

Stanislaus podrzańcy.

Anno 1451.

Kuncza Lancz, decolatus.

Anno 1452.

Joannes Gerstendorff.

Thomas Garrechter.

Stano Morsztyń.

Anno 1453.

Joannes Kindt.

Joannes Behem.

Anno 1454.

Jarosz Mankowicz szterki decolatus.

Hartlab Barkwicz.

Anno 1456.

Martinus Belza. Ten był w Rabsztynie w więzieniu o zabicie Tęczyńskiego.

Stanislaus Koczvara.

Anno 1458.

Nicolaus Szaltcz.

Anno 1459.

Nicolaus Ditrich.

Joannes Virsing. Decolatus per consules, de quo fuit actio apud regem Casimirum.

Nicolaus Kläder.

Anno 1460.

Dipoldus Zbilbergier.

Anno 1461.

Stanislaus Lejniter, decolatus.

Stanislaus Gotler.

Hoc anno decolati sunt consules propter occisionem Tencinii.

Anno 1462.

Thomas Steltzer.

Martinus Haffer.

Anno 1463.

Paulus Noremburg.

Anno 1464.

Stano Lang.

Joannes Karnowski.

Anno 1465.

Joannes Mosiadz.

Joannes Tepner.

Anno 1466.

Jacobus Szwejdutsher.

Joannes Gierstman.

Jacobus Wilczkowski.

Anno 1467.

Joannes Gartner.

Anno 1468.

Petrus Gaşowiec, medicinae doctor et lector.

Anno 1469.

Matias Paczko, jest potomstwo jego
w tym wieku.

Nicolaus Giebill.

Anno 1470.

Marcus Teordermder.

Nicolaus Walbram Salamon.

Peter Lang.

Anno 1471.

Stano Kuncza.

Nicolaus Zarogowski.

Stanislaus Przedborek.

Anno 1473.

Sigismundus Stano.

Anno 1474.

Joannes Kletner.

Anno 1475.

Paulus Bechr.

Joannes Thegiel.

Anno 1476.

Joannes Gauro, syn jego, był *magister*
praetorii.

Anno 1477.

Joannes Turzo, w którego domu here-
tycy teraz nabożeństwa swe odprawiają,
Ungarus fuit.

Anno 1478.

Zaifredus Betman.

Anno 1479.

Jan Borek.

Piotr Salomon.

Georgius Morsztyn.

Ulrych Getzenbergier.

Anno 1481.

Jan Szoltz.

Anno 1482.

Joannes de Regulis medicinae doctor,
lector publicus, Mazur.

Anno 1483.

Stanislaus Szwarecz.

Jan Baczk.

Anno 1484.

Stanisław Zagorowski.

Anno 1485.

Jan Wiewiórka *pelio.*

Anno 1488.

Adam Szwarecz.

Anno 1489.

Leonardus Augustyn, pannicida, unicum
filium reliquit pannicidam.

Anno 1490.

Frydrych Schiling.

Jan Kizling, od którego został jeden syn,
ojciec dzisiejszego.

Anno 1492.

Kasper Genckner.

Anno 1496.

Stanisław Morsztyn.

Kasper Belgier.

Anno 1498.

Jan Boner, był żupnikiem żup krakow-
skich, starostą oświęcim. *vir ditissimus.*

Franciscus Bank, ten był do takiej nę-
dze przyszedł, że mu z skarbu miejskiego
po piętnaście groszy na tydzień na strawę
dawano.

Anno 1499.

Nicolaus Karcz.

Antoni Beindler.

Anno 1501.

Tomasz Konser.

Piotr Morsztyn.

Mikołaj Ramułt *nobilis rutenus.*

Anno 1503.

Paweł Kawman, który acz wiele dzieci
swych zostawił, dobra jego w obce ręce się
dostały.

Georgius Turzo.

Matias Szczęsny, którego córka za Sta-
nisławem Czeczotką.

Anno 1504.

Nicolaus Gliński, teraz jego potomstwo
na ziemskim imieniu.

Anno 1506.

Leonardus Fogielweder. Vir dives zo-

stawił był córkę jedną, *quae ex cancro universi corporis mortua.*

Anno 1508.

Jan Krupiek od którego Krupkowie.

Jan Haler *calcographus dives.*

Anno 1509.

Mikołaj Szyling.

Nicolaus de Comprovincia doctor juris, post canonicus crac.

Martinus aurifaber.

Anno 1510.

Georgius Thurszo, syn wyżej pomienionego.

Georgius Szebart.

Anno 1511.

Erasmus Krupiek.

Michał Szpiesz, był skazan na śmierć z rozkazania królewskiego.

Anno 1512.

Melchior Wejgiel, którego żonę było spalono *propter judaismum* za biskupa Gamrata.

Anno 1514.

Nicolaus Stano.

Anno 1516.

Jan Morsztyn.

Jodocus Glac.

Paneracius Guteter, od którego jest potomstwo w tym wieku.

Jan Cymerman, którego syn był wieku mego *medicinae doctor.*

Anno 1518.

Piotr Dangieli.

Anno 1519.

Severinus Boner.

Stanislaus Waclaw, in summa egestate mortuus relicto consulatu.

Anno 1520.

Łukasz Noszkowski *medicinae doctor et lector.*

Anno 1521.

Fraę Rothk, *vir dives, unicam filiam relinquit, uxor Joannis Krupiek.*

Anno 1522.

Stanislaus Cispar, mercator dives, 12 relinquit filios, unicam filiam.

Anno 1524.

Carolus Kutzer, vir dives, duos relinquit filios, natu minor capite pleexus, alter in egestate mortuus.

Anno 1526 sub palatinatu Cmitae.

Petrus de Oborniki medicinae doctor et lector.

Anno 1528.

Justus Ludovicus Decius, secretarius regius, vir doctus et dives, był brat jego wielkim rząncą krakowskim, miał za sobą Różnownę, jest potomstwo córki.

Albertus Kraina, medicinae doctor, mortuus anno 1559.

Anno 1529.

Stanislaus Salomon.

Hieronimus Rejmar.

Anno 1531.

Michael Pelio Bogacz.

In egestate mortuus anno 1537.

Anno 1532.

Wacławek Chodorowski, ten wielkie prawo wiódł z drugimi rajcami, umarł w Piotrkowie na sejmie.

Georgius Spiczynski.

Jan Konopnicki, ten się sam z rozpaczki obwiesił w wielki czwartek u Barnadynów w klasztorze.

Anno 1534.

Jan Schiling.

Anno 1536.

Jan Ejkler, starszy krawieckiego cechu. Stanisław Ziemanin, umarł w ubóstwie, radziecstwo puścił.

Hieronimus Krugiel, obiit anno 1559.

Anno 1538.

Bartosz Kromer, umarł 1553, 24 Aprilis.

Anno 1539.

Erasmus Schiling obiit 1562.

Andreas Fogielweder; przodek jego był wyżej pomieniony Lenard; ten Andrzej zostawił synów trzech, Stanisława, Andrzeja, Piotra, był Stanisław sekretarzem króla Augusta, w poselstwie do Hiszpanii jeździł, mąż godnie zasłużony. Andrzej był rajcą jako niżej usłyszysz; ci mają herby swe nadane od Maxymiliana cesarza, o czem list świadczy z dawna szlacheicy z Niemiec. Czytaj Gniazdo.

Anno 1540.

Just Schiling.

Anno 1541.

Erasmus Banczk, potomstwo jego zniszczało.

Kasper Gucy *Italus, homo dives*, teraz potomstwo jego jest.

Jan Lemboch.

Anno 1542.

Bartosz Remar, kupił wieś Wilkowice, jego synowie zowią się Wilkowskimi.

Erasmus Vondzam, *doctor juris*, obiit 1554.

Anno 1543.

Stanisław Strus.

Andreas de Opoczno *doctor medicinae*.

Anno 1544.

Nicolaus Baranowski, *hoc nomen ex rure monalium ascivit, cum Staroszek vocabatur mazovius ex orla Bora Ravensi*.

Bartholomeus Abicht, obiit anno 1572.

Jan Kleczowski konwisarz, obiit 1557, jest potomstwo jego.

Gregier aurifaber.

Anno 1545.

Paulus Kurnicki *sartor regius*.

Anno 1546.

Laurentius Rybiecki de Radomskie urbe vila.

Anno 1547.

Erasmus Czeczotka.

Gregorius Szczerbka *pistor*.

Anno 1547.
Nicolaus Koszla, *vir dives*, są synowie jego.

Anno 1551.

Georgius Schiling, 1568 obiit.

Georgius Guteter, 1565 obiit.

Stanislaus Cirus *pelio* 1569 obiit, jest potomstwo.

Jan Krukier *cerdo*, obiit 1569.

Anno 1552 sub palatinatu Odnowski.

Symon Kromphelt, *apoplexia mortuus* 1572.

Anno 1555 sub palatinatu do. Stanislai Tęczyński.

Jan Ull, którego żona była wieku mego białagłowa cnotliwa, i stała za doktora, zwłaszcza białym głowam w tych chorobach wielce była pomocna; zostało ich potomstwo. Umarł ten Ull roku 1563. *apoplexia*.

Albertus Bassa *medicinae doctor, apoplexia mortuus*.

Albertus Rychter, *subito mortuus*.

Anno 1557.

Bartholomeus Szembek, 1569 umarł.

Józef Lelen *aurifaber*.

Anno 1558.

Waleryan Pernus *magister artium*, obiit die 11 Septembris.

Andreas Masztylla, obiit anno 1568, 16 Junii.

Anno 1559.

Joachim Krzyżanowski de Kutno, *pannorum incisor, mortuus ultima Januarii anno 1583 ex quartana*.

Anno 1560.

Stephanus Haler *pelio, consulatum misit, vel sponte, vel jussu regio*.

Bartel Puszcz, *ex urbe excessit*.

Petrus Polak.

Anno 1563 sub palatinatu Jordani Spytek.

Jan Morsztyn, *mortuus die 15 Novembris, hora noctis 8, anno 1582*.

Hieronymus Gelorn.

Jan Ber.

Anno 1565.

Daniel aurifaber.

Valentinus Krukiar cerdo, mortuus anno 1580 dissenteria 12 Julii.

Jan Dąbrowski, *propter absentiam Puszcz erat cllectus, sed quia adhuc superstes erat, ideo a consulibus non admissus.*

Anno 1565 sub palatinatu Myszkowski.

Hieronymus Zalasowski.

Bartholomeus Puszcz, in suum locum restitutus.

Anno 1569.

Petrus Guteter, doctor juris plus valuit quam potuit, nam vires et corporis et ingenii defuerant, obiit anno 1572, 21 Apr.

Sebestyanus Cyglar.

Paulus Kisiel.

Bartholomeus Paczóska, mortuus anno 1583, Februarii 11.

Anno 1570.

Stanislaus Rozanka, medicinae doctor, który odumarl majętności albo pieniędzy 15 tysięcy córkom.

Zygmunt Guteter.

Joannes Szpigler filius Hieronymi.

Christopherus Rymer, pelifer, et pannicida.

Stanislaus Szadowski Silesius.

Anno 1571 sub palatinatu Barzy.

Lucas Murca medicinae doctor.

Nicolaus Alancy pharmacopola, którego jest potomstwo synowie i córki, umarl r. 1580, dom zrodzony. W Płocku drugi wziął dział Pawel brat Mikołajów, i tam ma potomstwo.

Anno 1573 sub palatinatu Firlej.

Stanislaus Zawacki picus, medicinae doctor, lector publicus academiae crac. czytaj pod herbem Rogala.

Andreas Fugelweder, renunciavit con-

sulatu, dom to možny, używają herbu jakoś czytał w Gniaździe enoty.

Joannes Maczeński medicinae doctor, obiit subito 1580.

Martinus Urbankowicz de Clepardia, którego córka za Mikołajem Chelmskim; miał potem za sobą Urszulę Kleczowszczankę, też rajczankę, vir ad omnia paratus.

Gabryel Słoński używał herbu Ostoja, ma potomstwo córki.

Christoferus Bialy pelio, eodem anno in Septembre.

Anno 1574.

Piotr Fugielweder, mortuus 1576 prima Febr.

Joannes Groth Gostinius Omiecina.

Anno 1579 sub palat. Petri Zborowski.

Joannes Rap non suscepit consulatum.

Stanislaus Conrad.

Joannes Cirus pelio.

Tomus Sławek.

Georgius Maszowski in locum Joannis Rhab, in Majo electus.

Anno 1580.

Urbanus Fryzer, noluit consulatum.

Jan Baptista.

Anno 1582 sub palatina. Andr. Tęczyński.

Paulus Zuter crac.

Gasparus Guteter.

Valentinus Rimar.

Matheus Siebenejcher calcographus vir dives, zostawił potomstwo, obiit anno 1582 Decembris 9.

Sub ejusdem palatinatu anno 1582 Dominica Oculi Quādragesimae.

Joannes Pipan pharmacopola crac.

Joannes Vaxman Norembergen., olim domini Hectoris servitor.

Wolphklein craci merc.

Georgius Schiltkra Germanus, Josti Decii notarius, vir dives etc. etc.

Inszych tu na ten czas nie kładę mieszczan, ludzi znacznych i możnych kupców, których było wieku mojego niemało, wszakoż niedługo przy inszej materji, pożyczyci P. Bóg zdrowia, szerzej o wszystkich czytać będziesz.

To miasto dla zabicia Andrzeja Tęczyńskiego, gwałtu zawołanie utraciło było, o czem w historyach czytamy.

Prawem magdeburkiem za Władysława Pudyka dopiero się sądzić poczeli Krakowianie, o czem Kromer w księgach 10, list 252.

Niechęć Władysława Łokietka przeciw sobie znali, dla czego, czytaj księgi pomienione. Za tegoż króla wójtowstwo krakowskie spustoszone, dla czego, *ibidem eodem libro* czytaj.

Muskata biskup, u tego króla był w podejrzeniu, dla tego że był Ślęzak, biskupstwu klucz biecki utracił, o czem czytaj *ibidem*.

Proboszcz miechowski był brat wójta tego, a dał mu był do dzierżenia Łętkowice, utracił je klasztorowi temu, o czem czytaj *ibidem lib. eodem*.

Za panowania Bolesława wszystko było zgorzało to miasto Kraków, i wielkie najazdy na się miewało od różnych nieprzyjaciół, jako od Tatar w roku 1240 spalone było, tylko u kościoła Jędrzeja świętego, który na ten czas był na przedmieściu, dwie wieży zostały, na których się trocha ludzi ubogich obroniła, w historyi o tem szerzej czytać będziesz.

W roku 1260 spalone także od Tatar za przywodem Rusaków. etc.

Od książąt mazowieckich często najeżdżane i w obegnaniu bywało. etc.

Za panowania Władysława Jagiełła, roku 1408 od żydowskich domów, którzy na ten czas na świętej Anny ulicy mieszkania swe mieli, wielką szkodę przez ogień wzięło.

Potem w roku 1439 wielka część miasta zgorzała za panowania Władysława polskiego i węgierskiego króla, wielkie zaburzenie pospólstwa było przeciwko radzie, które aż sam Zbigniew uspokoił; co winniejsze rajce, lud zagniewany ciesząc, posadzać dał do wieże.

W roku 1455 więcej niżli sto domów zgorzało na grodzkiej a na kanonicznej ulicy, za panowania Kazimierza króla, gdy była elekcya biskupa Tomasz Strzepińskiego.

W roku 1462, większa połowica tego miasta zgorzała, wyszedł ogień z pieca ziemnego z klasztoru świętej Trójce, na południe i na zachód obie stronie zgorzały.

W roku 1465, za tegoż króla, od świętego Franciszka aż i wszystek Stradom (krom kościoła Barnadynów) zgorzało.

W roku 1474, począwszy od świętego Mikołaja brony aż do nowej, sto domów zgorzało.

W roku 1492 tegoż miasta zgorzała wszystka część na zachód słońca, i wielkie kolegium. Tegoż roku na bydła wielkie powietrza były, i tegoż roku Kazimierz król umarł.

Tegoż roku trzy słońca na południe w pół miesiąca grudnia widziano były, i kometa wielka przez dwa miesiąca.

Za panowania Olbrachta, w roku 1493, od nowej brony wielka część miasta na zachód i na północy, z wieżami, z mury, z kościoły zgorzała. Tegoż się roku Żydowie wynieśli z Krakowa nad Wisłę, kędy teraz mieszkają, a to dla niepokoju, które prawie wszystko miasto to cierpiało dla żołnierzy prze nie.

Tegoż roku franca poczęła się jawić w Polsce, według Bielskiego.

W roku 1498, za tegoż króla, z północnej strony naprzód Kraków wały i mury otaczać poczęto, rzekę Rudawę do niego przywiedziono; od tegoż czasu dopiero co dalej to lepiej się naprawia, tak miasto jako i przedmieścia.

Za panowania Zygmunta Pierwszego króla, roku 1528 miesiąca maja o świętym Stanisławie, część Krakowa zgorzała i Kleparz, tegoż roku zgorzał Kazimierz i kościół na Zwierzyńcu.

Roku 1543 był wielki mór w temże mieście; trzej szlachcicy Łapkowie z województwa krakowskiego chowali ludzie zmarłe, zebrawszy wielkie pieniądze; tak o nich piszą że majątność kupili pochowawszy dwadzieścia tysięcy ludzi; ci byli z domu Drużyna.

Roku 1544 było czworo zaćmienie, słońca dwoje, miesiąca także dwoje. Ostatek przypadków aż do tego czasu które na to miasto przypadają, przy żywocie królów nowo zmarłych czytaj, a potem wszystko w historii mieć będziesz.

Wychwalać mi ozdoby miasta tego nie trzeba, gdyż każdemu Polakowi, dla którego tylko zebrał te *antiquitates*, nie jest tajno, a cudzoziemiec który nieświadom języka polskiego, niech łacińskie historyki czyta.



W Wielkiej Polsce naprzędniejsze **województwo poznańskie**, nosi za herb orła białego bez korony w polu czerwonym. Wielkie, częste prace przeciwko r. p. podejmowali panowie i rycerstwo onych krain, póki pomorska ziemia, także i wszystkie Prusy przeciwko królestwu nieprzyjacielskie się zachowały, potem z Krzyżakami częste najazdy miewając, sami im też to znacznie oddawali. Co gdyby się tu wszystkie expedyceje ich wyliczyć miały, długących ci zabawę uczynił, w historii ostatek czytać będziesz. Tego tam kraju naprzędniejszy panowie: arcybiskup gnieźnieński, biskup poznański, wojewoda, kasztelan, etc. etc. i drudzy, generał starosta wielkopolski. Tym pomienionym panom duchownym obiema, król Władysław te wolności darował: w puszczech ich własnych wszelki zwierz łowić, monetę bić etc. Czytaj Kromcra księgi ósme.

Naprzędniejsze miasto POZNAŃ w onem województwie, za królów chrześcijańskich ma przodek, a przedtem GNIEZNO, było głową onych krain, od pogańskich monarchów założone albo fundowane, z którego, jako Baszko historyk pisze, wychodziło ludzi rycerskich do boju za panowania Bolesława Pierwszego, w pancierzach trzynaście set, a cztery

tysiące z tarczami. Zamek w niem prawie znowu zmurował upadły Kazimierz Wielki na górze podniosłej.

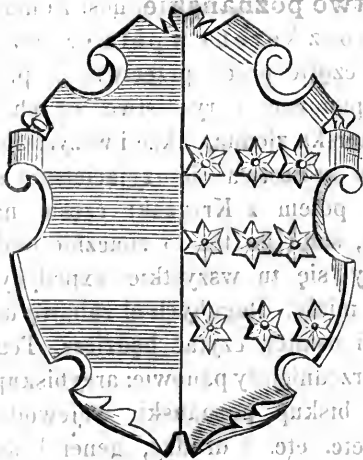
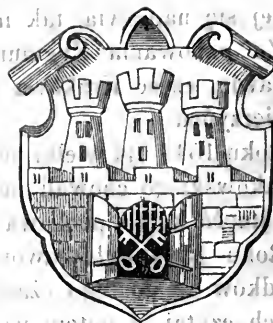
Miasto POZNAŃ leży nad rzeką Wartą, ma w sobie ludzi rozmaitego narodu, wiele mieszczan i kupeców bogatych, k'temu rządnych, używa za herb trzech wież, w bramie dwa klucza.

W roku 1038 od Czechów w *interregnum* wylupione było.

Od Władysława w oblężeniu było w roku 1145. Czytaj Kromera księgi szóste.

Od Władysława Płwacza też oblężone było, czytaj Kromera księgi siódme.

Od Władysława Łokietka dla czego niechęć znali i czemu je skarzał i potomstwo ich, czytaj tegoż historyka księgi 11, to było w r. 1284. Zgorzało za panowania Kazimierza króla Trzeciego 1447. Więcej szczęścia ich, o wolnościach szerzej ci historyka powie.



Województwo sędomierskie nosi za herb trzy pola czerwone a trzy białe, po trzy gwiazdy we trzech rzędziech w polu błękitnem, przedniejsze ma dygnitarze: wojewodę, kasztelana, i po nich inne, według rozdzielenia powiatów; rycerstwo województwa tego także i panowie, wielkie utrapienia od nieprzyjaciół podejmowali, porażali też nieprzyjaciół swe znacznie, jako o tem historye świadczą.

Romana książę ruskie porazili w r. 1205. *Cromer libr. 7.* Za zdradliwą namową od Rusaków do poddania Tatarom, okrutnie pomordowani na zamku sędomierskim, w ten czas był starostą *Petrus de Crempa* w roku 1260. Czytaj Kromera księgi 9.

Potem w roku 1285 porażeni od Tatar. *Cromer libr. 10.*

Porażeni od Rusaków w roku 1300. *Cromer lib. 11;* oddali potem.

Od Litwy w roku 1351. *Cromer lib. 12.*

Za przywodem Ottona, Tarła i Piotra Psonki, czytaj *Cromer lib. 10.*

Wiele inszych przypadków na to województwo w historyi obaczysz.

Miasto SĘDOMIERZ głowa tego województwa, nad rzeką Wisłą, za monarchów pogańskich jeszcze fundowane, dla zyczliwości królom panom swym wielkie wolności mają

i herbów równo z nimi jednakich używali, jako to baczysz króla na majestacie i orła. Leszek Biały naprzód je był znacznie budować począł, wolności niemało nadał w roku 1236. Zburzone było od Tatar w roku 1240. *Cromer lib. 8.* Zgorzało za Bolesława Wstydliwego w roku 1258 i wiele ludzi pobrali Tatarowie. *Cromer lib. 9.* Od Kazimierza Wielkiego obmurowane, czytaj Kromera księgi 12. *Wiele potem przypadków w historii tak szczęśliwych jako nieszczęśliwych obaczysz.*



Wiele potem przypadków w historii tak szczęśliwych jako nieszczęśliwych obaczysz.

Województwo kaliskie nosi głowę bawoła na szachownicy w koronie złotej, pola czerwone i białe, pierścień przez nozdrza. Wiele pod tym znakiem rycerstwo krain onych z nieprzyjaciół znacznych posług i pamięci godnych czyniło, acz też srogię utrapienia na się miewali, jednak męstwo ich a stałość przodek otrzymawała. Co z Krzyżaki za potrzeby miewali, czytaj Kromera księgi 11, i na wielu miejscach w historii mieć będziesz.

Naprzędniejszy senator wojewoda, po nim kasztelan, i inszy według rozdzielania urzędów z dawna w powieciach.



Miasto **KALISZ** używa herbu takim kształtem: broń w murze czarna, dwie wieży, między którymi chłop w trąbę trąbi; jest miasto w miejscu osobnem i obronnem, nad rzeką Przosną, na wielkiej równinie. Tego miasta dostał był Henryk książę wrocławskie, wszakoż przez zdradę; kto był poddaniu przyczyną, czytaj u Kromera księgi 10, i więcej się tam dowiesz; obmurowane rządnie od Kazimierza Wielkiego, czytaj Kromera księgi 12.

Od Mazowszań i książęcia ich Semowita obleżone było, czytaj u Kromera księgi 14, list 355. Często Krzyżakom z tego miasta odpór możny dawano, o czem ci potem historia powie, albo u Kromera czytaj księgi 11. Insze przypadki szczęścia rozmaitego, pod herby tak rycerskimi jako królewskimi obaczysz.





Województwo sieradzkie nosi herb: w polu czerwonym pół orła czarnego, a na złotem półłwa czerwonego w koronie złotej. Rycerstwo onego województwa każdy czerwonym woskiem pieczętować się może; za co im to nadano, w historii o tem czytać będziesz.

Ma senatory naprzędniejsze wojewodę i kasztelana, i insze według rozdzielenia powiatów.

Co za niepokoje miewało od różnych nieprzyjaciół, czytaj Kromera księgi 5.

Potem w roku 1246, co za niepokój od swych miała, czytaj tamże księgi 8.

Potem w roku 1258 czytaj księgi 9. Od Krzyżaków jako spustoszona ta ziemia, czytaj księgi 11. Z Mazowszany co za utarczki miewali, czytaj księgi 10, *circa annum 1289*.

Wieluńska ziemia od Ślęzaków spustoszona w roku, czytaj u Kromera księgi 21, w roku 1442, co jako im znacznie oddawali, w historii mieć będziesz. Od Jana Gielsza zbójce Ślęzaka spustoszony był ten powiat. *Cromer. lib. 22*. Wiele inszych przypadków historyać powie.

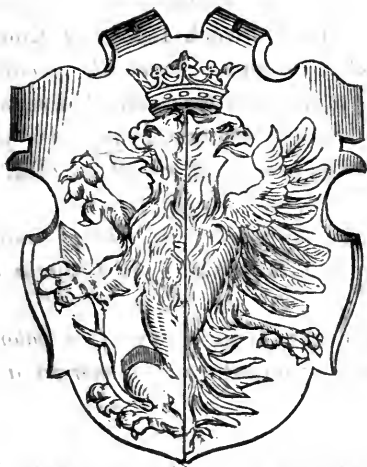
Miasto SIERADZ używa trzech wież z jedną broną, na średniej wieży orzeł.

Miewało na się wielkie przypadki, jako za panowania Władysława Hermana, czytaj Kromera księgi 5.

Zgorzało w roku 1447, o czem *Crom. lib. 22*.

Od Czechów najechane z Wencesławem książęciem roku 1291. Sejmy w nim częste bywały, o czem w historii i pod herby czytać będziesz.





Województwo łęczyckie używa herbu pół lwa czerwonego na białym polu, na czerwonym pół orła białego; pisze Baszko, że za Bolesława Chabrego pod tą chorągwią wychodziło ludzi rycerskich dwa tysiące w pancerzach, a cztery tysiące z tarczami.

Wielkich trudności przedtem to województwo z nieprzyjaciół używało, zwłaszcza z Litwą.

W roku 1293 Witenen książę litewskie, prędko przez Mazowsze wpadłszy, acz z małym wojskiem, ale wielkie szkody poczynił, o czem czytają Kromera księgi 10.

Za panowania Bolesława Wstydliwego, od Prusaków co za szkody podjęło, czytają

Kromera księgi dziewiąte, potem w historii więcej czytać będziesz.

Miasto najprzedniejsze ŁĘCZYCA używa za herb trzech wież o jednej bronie.

W księgach dziewiątych czytają u Kromera, co za ucisk od swych miało w roku 1258.

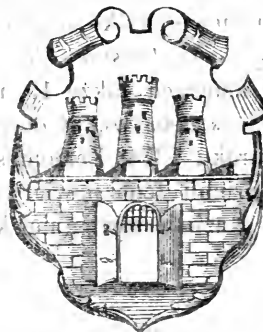
Od Litwy spalone i wybrane było roku 1293.

Przez Piotrasza Małochę kasztelana brzeskiego i starostę tamże, poddane było księżęciu mazowieckiemu Zemowitowi, w roku 1383.

Synod biskupi albo zjazd w niem mieli, czytają Kromera list 439.

Kościół na tumie łęczycki zgorzał, domy kanoniczne z arcybiskupim dworem w roku 1473.

Zgorzało w r. 1583. W historii szerzej czytać o przypadkach różnych jego będziesz.



Województwo kujawskie brzeskie

używa za herb orła czarnego połowicę, a lwa czarnego, grzbiety do siebie, o jednej koronie na złotym polu. Tego herbu zawsze używała kujawska ziemia, co dziś na dwoje województwo rozdzielono; zowią wojewody brzeskim jednego, drugiego inowrocławskim, a przedtem był jeden tylko gniewkowski, o czem w historii czytamy u Kromera księgi 6.

Wspominając książę ruskie Swarna, pisze temi słowy Kromer: *Hac elati victoria*

barbari, Cujaviae quoque magnam partem depopulati, incensis multis pagis et opidis ingentem praedem abegere. Także gdzie wspomina dział braci dwóch Leszka z Konradem, w księgach siódmych tak pisze: *Masoviam vero et Cujaviam Lescus, de consilii conventusque sententia, Conrado fratri minori in sortem patrimonii concessit.* Także za Mieczysława Starego, nie wspominając województwa żadnego, tylko tak pisze: *Ac primum quidem kujaviensem oram, quae in potestate Casimiri liberorum erat etc. etc.* Czytaj księgi 7, list 179.

Wspomina też na liście 236, w księg. dziewiątych: *Cujaviam vastabundus ingreditur.*

Za Popiela wspominając Kruszwicę tam także pisze: *In ea ora quae Cujavia dicitur* Czytaj księgi 2, list 36.

Libro 12, folio 307, gdzie wspomina legaty papieskie temi słowy: *Qui polono regi Cujaviam ac Dobrinum reddi, et decem milia florenorum adjudicata numerari a Cruciferis curarent. etc. etc.*

Także *folio 104: Cujavia Zbigneo concessa.*

Libro 8, wspominając Swatopelka ksiązę pomorskie, tak pisze: *Ipsa vero cum Prussia in Cujaviam excursionem facit, eamque longe lateque ferro et incendiis depopulatur. I na* in innych wielu miejscach ziemi nie rozdzielając. *Libro 17,* nierozdzielnie rycerstwo wspomina tej ziemi, tylko *in genere* kładzie: *Cujaviensem vero atque dobrinensem nobilitatem, rex Brodniciae, Brestae, Rypini et Nacii, in praesidiis esse jussit. etc.* Czytaj list 411.

W księgach także 19 na liście 447 tak pisze: *Cujavii quoque ac dobrinien. post decem annos deinceps, ut ab avenae pensione immunes sint. etc. etc.*

W roku 1374 Zemomysł Łokietków brat umierając, trzech synów zostawił, którzy się tak dzielili temi powiaty tej tam ziemi: Przemysłowi bydgoski, Leszkowi inowrocławski, Kazimierzowi gniewkowski, czytaj księgi 13, list 336. etc. Ostatek w historii.

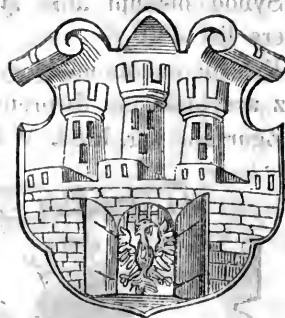
Miasto BRZEŚCIE, także INOWŁOCZAW, te od których się województwa dziela, noszą za herb trzy wieże, orzeł tak jako Krakowa miasta.

Co za przypadki bywały na te miasta nieszczęśliwe, na ten czas kiedy i na powiaty, wiele się o tem w historii naczytasz.

Brzeście obleżone było od Krzyżaków roku 1331.

Potem dobyte po trzech miesięcy. Czytaj Kromera księgi 11.

Obleżone było roku 1384. Od kogo a dla której przyczyny, czytaj Kromera księgi 14. Więcej a dostatecznie w historii o tem będziesz miał.





Województwo ruskie nosi lwa na bronie złotej na polu błękitnem. To województwo dopiero za Kazimierza Wielkiego, i wszystko księstwo ruskie do Polski przybyło, o czem przywileje i Kromer w księgach 12, list 309 świadczy temi słowy: *His ita gestis rex conventu Russorum habito, in formam provinciae Russiam a se subactam redegit, castellanos, praefectos, judices, et alios magistratus Polonorum more instituit, Russosque eodem cum Polonis jure esse jussit. etc.*

A to się działo roku 1342.

Ma to województwo naprzędniejsze senatory: arcybiskupa lwowskiego, po nim wojewoda ruski, kasztelan lwowski. etc. Według rozdzielenia powiatów drudzy, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Męstwa, prace, zasług przeciwko r. p. rycerstwa krajów onych, od początku aż do dzisiejszego wieku wiele się w historii naczytasz.

Miasto naprzędniejsze województwa ruskiego Lwów używa herbu trzech wież, w bronie lwa wspiętego z rozdzieloną paszczką. Założone i fundowane od Lwa księcia ruskiego Dangielowego syna. Nie wielkieć wprawdzie samo w sobie, ale przedmieścia ma barzo przestronne, na wiele miast innych w Polsce rządniejsze, a to dla mądrych możnych radzieć i mieszczan w nim. Jako się tam osadzają, i co za ludzie do rady biorą, toć się potem szerzej opowie. Biorą ludzie uczone, *promotas personas* do szkoły z akademii krakowskiej, obaczywszy godność a do jakiego się stanu bierze, zaraz opatrzą z miasta nie wypuszczając, między się do rady, albo na urząd pierwej mniejszy wezmą; jeśli duchownym być chce, i tego, jeśli baczą godnego, opatrzą, tak że nie tylko ławice swe radą mądrą, ale też kościoły, szkoły, zawsze ludźmi godnymi opatrują. W szkole zasię swej gdy obaczają młodzieńce jakie albo i dziatki podlejszych mieszczan chciwe do nauki, kosztem swym do inszych szkół albo akademij wysyłają, a z skarbu swego pospolitego placą, i wieleć potem porządnych a pochwalenia i pamięci godnych spraw ich historia opowie.



Przypatrz się przy jednej materyi *in translatione juris saxonici* Pawła Szczerbica syndyka *ejusdem civitatis*, jakoć je tam własne ich podpisy ukazują. *Nicolaum Gelasinum juris utriusque doctorem, consulem ibidem.*

Simonem Alexand. artium liberalium magist., scabinum ibidem.

Albertum Pedianum Leop. artium liberalium magi., civem ibidem.

Albertum Ostrosium Chodelien. artium liberalium baccala., scabinum ibidem.

Stanislaum Anserinum Leo. artium liberalium baccal., notarium ejusdem civitatis.

Gdzieby przyszło do przedniejszych radzice miasta tego, abych ci je tu wspomnieć miał, pewnie spartanień: laedemonień. atenień. i one insze dawne *civitates et regna* nad nie godniejszymi chlubić się nie mogą.

Nie godzi mi się jednak zaniechać, tak dla wielkiej samego godności i nauki, Symona de Brzeziny, *artium et philosophiae magistrum*, snać przedniejszego *doctrina, ingenio et opibus virum insignem* w temże mieście, którego syn tego imienia, acz na ten czas był lat młodych, ale nauki i dowcipu doskonałego, postronne krainy widział, obyczaje i języki ich umiał, w greckim, łacińskim wierszu, *et in sobula oratione*, z wielą uczonych mężów zrównał.

Używał herbu takim kształtem.

Wieleć potem ludzi godnych z tego miasta przy szerszem opisanu spraw r. p. pokażę, tu się krótkości folgować musi.



Województwo podolskie używa za

herb słońca złotego na białem polu, jest barzo szeroka i obfita kraina, ale od złych sąsiad często a szkodliwie pustoszona bywa, jako od Tatar, Turków, Wołochów, czegoć w tak w krótkim plaacu wspominać nie ebecę, gdyż o częstych najazdach tych nieprzyjaciół wieleć historye powiedają. Ma przedniejsze senatory: biskupa, wojewodę, kasztelany, według starodawnego porządku.

Miasto napredniejsze KAMIENIEC, które używa herbu świętego Jerzego na koniu a on smoka bije, od książąt ruskich nadany; jest miasto w miejscu obronnem na górze skalistej, pod które rzeka wpada, którą gdy potrzeba, obrócić i zahamować może, tak, że nabierze pełne przekopy wody, które są okolo miasta barzo głębokie. Zamek przy temże mieście jest obronny na skale i niedobuty, dwie mili tylko od Niestru, który dzieli wołoską granicę, nad którym z drugą stronę jest zamek wołoski, Chocim. Ma w sobie to miasto ludzie rycerskie, tak szlachtę okoliczną, jako też mieszczany, Polaki, Ruś, Ormiany, i insze narody, miasto na wszystko żyzne.



Województwo lubelskie nosi za herb jelenia rogatego, na szyi korona w polu czerwonym. To województwo Kazimierz syn Jagiellów dopiero w roku 1473 od województwa sędmierskiego, prze szerokość oddzieliwszy, postanowił, o czym Kromer w księgach 28 pisze temi słowy:

Instituta etiam tunc est nova satrapia sive palatinatus in tractu lublinen., cujus jurisdictionis amplior esse visa est, quam ut ejus moles commode ab uno palatino sustineri posset. etc.

Jako często od różnych nieprzyjaciół pustoszone było, toć się na potem w historii

pokaże, tu na ten czas krótkości folgować się musi. Naprzedniejszy senatorowie: wojewoda, kasztelan, i drudzy według porządku i rozdzielenia dawnego.

Miasto LUBLIN nosi za herb kozła; w wielkich niebezpieczeńściach bywało od różnych nieprzyjaciół, od Julina księcia założone.

Od Romana oblężone księcia ruskiego, wszakoż porażon na głowę i z ludem, i sam zabił; czytaj u Kromera księgi siódme.

Od Rusi przez moc wzięte, czytaj tego historyka księgi dziewięte.

Zbudowane od Kazimierza Wielkiego, o czym czytaj Kromera księgi 12.

Zamek w tem mieście ochędożnie zmurowany, jest w nim kościół.

Spalony od Tatar w roku 1240. Czytaj Kromera księgi ósme.

Spalony od Litwy w roku 1252.

Odjęty Rusi od Polaków, czytaj Kromera księgi 11. Wiele inszych przypadków różnego szczęścia w historii szerzej czytać będziesz.



Województwo bełskie nosi gryfa białego na czerwonym polu w koronie złotej.

To województwo dopiero za Kazimierza Wielkiego do Polski przyłączone w r. 1349. O czym czytaj Kromera księgi 12.

O temże województwie czytaj Kromera księgi dwudzieste czwarte.

Tego województwa gdy się domagał prawem przyrodzonym *Conradus Niger oleśnicen. dux*, jako, i dla czego, a od kogo od niego odsadzon, czytaj Kromera księgi 25.

Naprzedniejsze senatory ma: wojewodę,

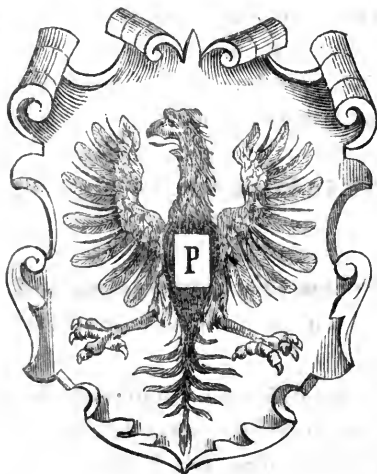
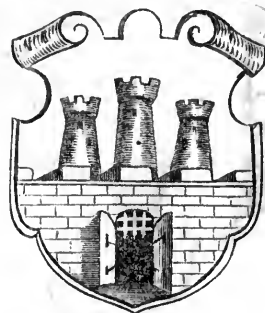
kasztelana, i insze urzędniki ziemskie i kasztelany według rozdzielenia ziemie. Ma powiatów siedm: buski, hrodelski, grabowiecki, sokalski, tysowiecki, lubaczewski, jaworowski.

Miasto naprzędniejsze **BELZ** nosi trzy wieże o jednej bronie. To miasto założył Ładysław księżę wieluńskie i opolskie, przez Helbiega wójta, w kraju żyznym. Opanowała to miasto Litwa za poddaniem Rusaków w roku 1350, czytaj Kromera księgi 12.

Przez poddanie dostali Rusacy miasta i zamku, czytaj Kromera księgi piąte. To było roku 1122.

Czytaj także o poddaniu tego miasta i zamku za Ludwika od Rusaków, w r. 1376. U Kromera w księgach 13.

Zgorzało miasto Belz roku 1473, za panowania Kazimierza Jagiellowica, czytaj Kromera księgi 28. Więcej potem w historii różnych przypadków czytać będziesz.



Województwo płockie nosi orła czarnego na polu czerwonym, **P** złote w piersiach.

To województwo z dawna do korony należało. Naprzód było Zbigniewowi oddzielone od Władysława Hermána, a potem od Bolesława Krzywoustego Bolesławowi Kryspusowi, którego potomstwo potem aż do panowania Zygmunta pierwszego w onych krajach panowało, a po śmierci Bolesława księcia syna Waclawowego przyszło do korony, wszakoż tylko *feudali jure*. O czem czytaj księgi u Kromera 12.

W roku 1495 po śmierci Janusza księcia mazowieckiego, za panowania króla Olbrachta, do korony przyłączone, czytaj Kromera księgi trzydzieste.

Ma senatory te: biskupa, wojewodę, kasztelana, i insze według dawnego rozdzielenia, ma powiatów pięć: płocki, bielski, płoński, sierpski, raciąski; dla rzek które szeroko wylewają, jako Wkra, oddzielone są drugie powiaty, jako mławski, srzeński. etc.

Miasto przedniejsze PŁOCK nad Wisłą rzeką na górze, jeszcze za pogańskich monarchów założone, nosi za herb trzy wieże o jednej bronie.

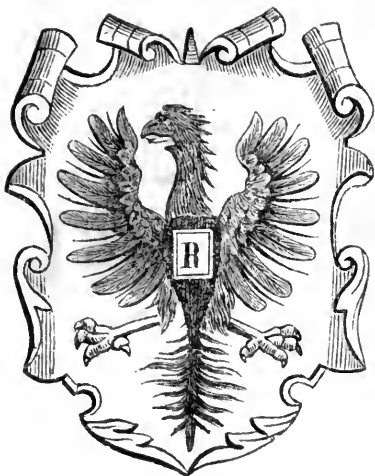
Wielebym ci przypadków nieszczęsnych od różnych nieprzyjaciół wspominać miał, jako od Litwy, od Krzyżaków, od Prusaków, i od przyległych ziem które królestwu należą, jako często najeżdżane i pustoszone było, wszakoż o tem w historii dowodnie czytać będziesz, tu się krótkości folgować musi.



Województwo mazowieckie nosi orla białego na czerwonym polu, które dopiero za Zygmunta pierwszego, po onem rozdzieleniu między Krzywoustego syny, po czterech set lat do korony przyłączone, o czem Kromer *in funebri oratione* czyni wzmiankę. Wiele w historii czytać będziesz o nieszczęsnych przypadkach państwa tego, także i o męstwie rycerstwa krajów onych, którego z różnemi nieprzyjaciół używali.

Miasto napředniejsze przedtem bywało CYRSK w tem tam państwie, wszakoż wieku naszego WARSZAWA przodek mu odjęła, miasto nad Wisłą w żywność wszelaką obfite,

w którym kupców i mieszczan bogatych jest wiele, do tego tak porządnych i bogobojnych, że żadnego heretyka między sobą cierpieć niechcą, zborów im swych mieć nie dopuszczają, sąsiad tych którzyby byli *alieni a fide catholica*, między sobą nie cierpią, dla czego od Pana Boga na wszem uciechy znają, i potomstwo ich znać będzie. Używają za herb Syreny.



Województwo rawskie nosi orła czarnego na czerwonym polu; **R** złota litera w piersiach. To województwo od różnych nieprzyjaciół utrapienia miévając, pod tym znakiem znacznie im odpór dawali, o czem szeroko w historii czytać będziesz. Ma przedniejsze senatory: wojewodę, kasztelana, i insze według rozdzielenia powiatów.

Miasto przedniejsze w tem województwie **RAWA**, w którym jest zamek murowany, który Kazimierz Wielki naprawić dał, o czem Kromer w księgach 12. Ostatek w historii na różnych miejscach czytać będziesz.

ZIEMIE PRZYNALEŻĄCE DO TYCH WOJEWÓDZTW

TYCH ZNAKÓW ALBO HERBÓW UŻYWAJĄ,

KTÓRE PORZĄDKIEM JEDEN PO DRUGIM OBACZYSZ.



A naprzód **ziemia dobrzyńska**, która acz insze miejsce ma przed drugimi, wszakoż ją tu dla tych przyczyn na przodek kładę. Pierwsza, iż mi jest matką, w którejem się urodził z rodziców szlachtetnych i wychował pocziwie, jakoś o tem czytał pod **Jastrzębce** herbem, którego z dziadów i pradziadów przodkowie moi używali, co też na mię i na bracią moją prawem przyrodzonym przyszło. Druga przyczyna że tę ziemię naprzód kładę, iż nad wszystkie insze ma herb albo znak najwspanialszy, człowieczą głowę między dwiema koronami, która z tą ozdobę wzięła, iż rycerstwo onych krain w samej nieprzyjacielskiej prawie garści bę-

dąc, zawsze panom swoim wiarę statecznie trzymali. Wielka i Mała Polska, które zawsze pod regimentem przedniejszego monarchy bywały, nigdy, choć w dzierżawie inszych panów ta ziemia bywała, żadnej doległości od niej nie miewały, zawsze to w sobie rycerstwo onych krain zachowywało, że broni swych tylko na pogany a nieprzyjaciół panów swych główne dobywali. A gdy książętom mazowieckim przypadały potem potrzeby z drugimi, jako w historyach czytamy, książęty i bracia swą, oni się zawsze wymawiali z takowych expedycyj, dla Rusaków bliskich nieprzyjaciół swych. I dla tego też ta ziemia dobrzyńską nazwana, i dwiema koronami człowieka głowa zozdobiona za herb im wieczny nadana, o czem potem szerzej czytać będziesz.

Naprzód była oddzielona Bolesławowi rzezonemu Kryspus, synowi Bolesława Krzywoustego, o czem wszystkie historye świadczą. To było roku 1140. Kromer w księgach 6.

Potem w roku 1222 ta ziemia dana była wezwanym na pomoc Krzyżakom przeciwko Prusom od księcia Konrada; tam co za posługi, co za prace to rycerstwo czyniło i podejmowało, szeroko w historyi o tem czytać będziesz, albo czytaj u Kromera księgi siódme.

Darowana potem była Krzyżakom od tegoż Konrada, w roku 1227, z przyzwoleniem żony jego Agaty Ruski, także i synów jego.

Za panowania Wenczesława króla od Litwy także mieczem i ogniem spustoszona, w roku 1300.

Potem za panowania Władysława Łokietka, w roku 1320, czytaj u Kromera księgi jedenaste.

Potem w roku 1328, jako zdrażliwie kupiona od Krzyżaków u króla czeskiego Jana, czytaj u Kromera księgi 11, list 293.

Zastawiona w pięćdziesiąt tysięcy, od kogo i komu, czytaj Kromera księgi 15.

Zafrymarczona potem była ta ziemia od Lodwika z Władysławem księciem opolskim za ruską, jakim sposobem albo dla czego, czytaj Kromera księgi 13.

Jakie utrapienia, szkody od nieprzyjaciół różnych ta ziemia miewała, toć napotem historya powie.

Napředniejszego senatora ma kasztelana dobrzyńskiego, drugiego rypińskiego, trzeciego słońskiego, potem insze urzędniki ziemskie według inszych ziem porządku. Wolna ta ziemia od dziesięcin, za które biskupowi włocławskiemu, aby się ich nie upominał, Ciechocin darowan, o czemeś już wyżej czytał. Ma powiatów trzy: dobrzyński, rypiński, a lipieński. Gród w Bobrownikach nad Wisłą.

Miasto przedniejsze DOBRZYŃ, używa trzech wież; co za utrapienia od nieprzyjaciół miewało, w historyi o tem czytać będziesz, i na wielu miejscach.



Ziemia sanocka należy województwu ruskiemu.



Ziemia przemyska która należy do województwa ruskiego, używa orła o dwóch głowach w koronie. Ta jako dawno przyłączona do królestwa, już ci tajno nie jest.

Ma przedniejsze senatory: biskupa, kasztelana, i insze, według inszych ziem porządku. O zasługach rycerstwa i o przypadkach różnego szczęścia ich w historii czytać będziesz.

Miasto napredniejsze **PRZEMYSŁ**, nad rzeką Sanem, w kraju żyznym, zamek na górze od dawnych książąt ruskich zbudowany. Co za przypadki na to miasto bywały, w historii się o tem nacytasz; nosi ze herb nie dźwiedzia czarnego.

Ziemia halicka używa za herb ka wki czarnej w koronie złotej na białem polu. Tam co za niewczasy te kraje od różnych nieprzyjaciół miewały, w historii się o tem nacytasz.

W tym wieku napredniejszego senatora ma kasztelana, należy województwu ruskiemu.

Miasto **HALICZ** napredniejsze, przy którym jest zamek od dawnych książąt ruskich zbudowany, w historii szerzej o nim czytać będziesz.



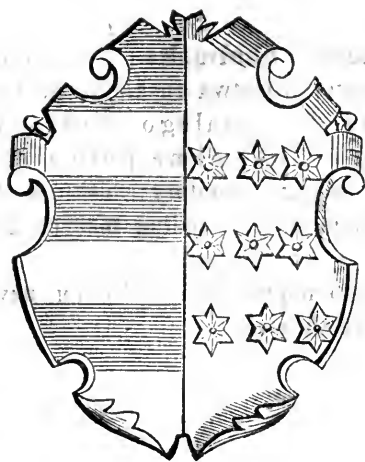
Ziemia chełmska, która także należy do województwa ruskiego, nosi za herb niedźwiedzia białego między trzema drzewy zielonemi na polu zielonem. Ma przedniejsze senatory: biskupa, kasztelana, potem drugie według inszych ziem porządku.

Miasto napredniejsze CHEŁM używa za herb trzech wież.



Ziemia wieluńska, która należy do województwa sieradzkiego, nosi Baranka bożego, tak jako baczysz, na białem polu. Przedniejszy senator kasztelan, i inszy. etc.

Miasto przedniejsze WIELUŃ, w którym jest zamek murowany, nosi za herb trzy wieże. Co za przypadki, tak na miasto, jako na szlachtę ziemie onej przychodziły, w historyi o tem czytać będziesz.



Ziemia sądecka, która należy do województwa krakowskiego, używa takim kształtem herbu jako i sądomierska. Naprzędniejszy senator kasztelan. Zamek murowany przyległy granicom węgierskim.

Miasto SĄDECZ przedniejsze używa za herb trzech wież, zbudowane od Wenczeława króla, jako o tem świadczy Kromer w księgach 11, temi słowy: *Condidit autem Venceslaus rex Sandeciam Novam oppidum ad confluentem Dunajecii et Biallae fluminum sub Carpato monte, quem Crempacum opinor nostri vocant.* To było roku 1304. W historii o przypadkach tego kraju czytać będziesz.



Liwska ziemia, która należy do księstwa albo województwa mazowieckiego, używa za herb pół niedźwiedzia czarnego, a pół orła czerwonego o jednej koronie. Ma naprzędniejszego senatora kasztelana. Co za nieszczęścia, także i pociech ten tam kraj używał, póki Litwa z Polską się nie zjednoczyła, toć napotem historia powie.

Naprzędniejsze miast Liw, jeszcze za pogańskich monarchów fundowane, używa za herb trzech wież; jest w niem gród sądowy. Jako często nieprzyjaciel na to miasto najeżdżał, i co za przypadki na nie bywały, tego się w historii nacytasz.



Księstwo zatorskie i oświęcimskie, które do krakowskiego województwa przyłączono, i na jedną ziemię złączono, oboje używały: zatorskie orla białego, w piersiach **Z** złote. Oświęcimskie czarnego, w piersiach **O** także złote. To księstwo dopiero w roku 1454 przypadło do korony polskiej, za sprawą Jana Tęczyńskiego; czytaj Kromera księgi 22, list 533.

**W WIELKIEM KSIĘSTWIE LITEWSKIEM TE WOJEWÓDZTWA,
TAKŻE I NA WOŁYNIU, TYCH KLEJNOTÓW UŻYWAJĄ,**

JAKO NAPRZÓD:



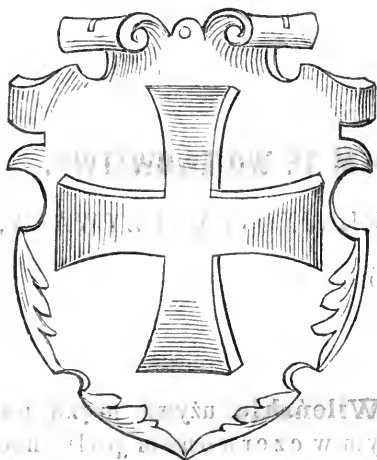
Wileńskie używa męża na koniu białym w czerwonym polu, niedźwiedzia czarnego w polu zielonym, i kolumny na czerwonym. Co za przypadki na to województwo przypadają od Krzyżaków, szeroko o tem w historii czytać będziesz. Senatory ma przedniejsze: biskupa, wojewodę, kasztelana, i insze urzędniki, według starodawnego rozdzielenia, według polskiego porządku.

Przedniejsze miasto **WILNO** używa także herbu Pogoni, jest miasto wielkie i bogate, ludzi ma w sobie obywatele różnych narodów, kupce, rzemieślniki etc. Są w niem dwa zamki murowane, jeden na górze, drugi na dole, gdzie książęta albo królowie mieszkują.



Województwo trockie używa także konia; ma napředniejsze senatory: wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto **TROKI** między jeziora wielkimi także używa za herb Pogoni; miasteczko jest niebudowne, przy którym zamek między jeziora na miejscu barzo obronnem.



Województwo wołyńskie używa za herb krzyża białego na czerwonym polu. Ma senatory: biskupa łuckiego, wojewodę wołyńskiego, kasztelana, etc. cześnika, podezaszego, wojskich trzech, chorążego, podkomorzego, sędziego, podsędka, pisarza, etc. Powiatów ma trzy: łucki, włodimirski i krzemieniecki.

Miasto przedniejsze **ŁUCK**, szeroka osada, przy którym jest zamek drzewiany. Tego powiatu i miasta rozmaite przypadki w historii obaczysz.



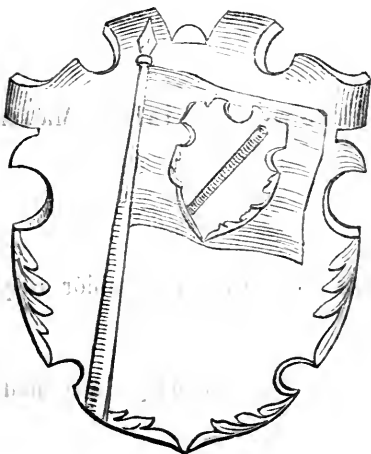
Województwo kijowskie używa za herb anioła białego na czerwonym polu; jest barzo szerokie, wszakoż nie tak osiadłe jak w Litwie albo w Polsce. Ma senatory: biskupa, wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto przedniejsze **KIJÓW** używa za herb dawnych książąt ruskich świętego Jerzego na koniu, a on smoka bije. O wielkości i mocy tego miasta historiać potem powie.



Ziemia zmudzka używa czarnego niedźwiedzia w białej obroży na czerwonym polu. Tam naprzędniejszy senator biskup, po nim starosta, wicegerent, potem kasztelan i inszy. Szerokie, obfite i osiadłe państwo.

Miasto naprzędniejsze Kowno w onej ziemi i bogate.



Województwo smoleńskie używa chorągwie czerwonej, laska złota w polu szarem, wszakoż województwo odeszło za panowania Zygmunta pierwszego przez zdradę do Moskiewskiego, które aż po ten wiek trzyma, tylko tytuł został wojewodzin a kasztelanów przy księstwie litewskim.

Miasto **SMOLEŃSK** naprzędniejsze używało herbu Pogoni.



Województwo nowogródzkie używa za herb anioła czarnego w polu czerwonym. Ma senatory: wojewodę, kasztelana i insze.

Miasto **NOWOGRÓD** używa za herb Pogoni, przy którym jest zamek.



Województwo witepskie nosi za herb męża na koniu białym, rząd złoty, w polu czerwonym. Ma senatory: wojewodę, kasztelana i insze.

Miasto przedniejsze WITEPSK, używa też herbu męża na koniu.

Województwo podlaskie nosi Pogonią także w polu białem. Ma senatory: wojewodę, kasztelana, i insze.

Napředniejsze miasto DROHICZYN.

Województwo bereszczańskie używa także Pogoni, tylko ubiór błękitny na koniu i na rycerzu, w polu czerwonym.

Senatory ma: wojewodę, kasztelana, i insze.

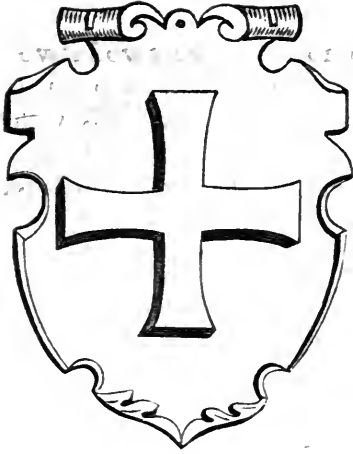
Miasto BRZEŚCIE używa łuku napiętego z nałożoną strzałą. Leży nad rzeką Bohem, w kraju żyznym.

Województwo mścisławskie używa Pogoni; ma senatory: wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto MŚCISŁAW także Pogoni używa.

Województwo mińskie używa także Pogoni, ma senatory: wojewodę kasztelana, i insze.

Miasto MIŃSK herbu tegoż Pogoni używa, jako insze miasta.



Województwo bracławskie używa krzyża białego w polu czerwonym; ma senatory: wojewodę, kasztelana, i insze. Jest województwo barzo szerokie, wszakoż nie tak osiadłe jako insze, dla częstego pustoszenia tatarskiego. Ma dwa powiaty: Bracław i Winnicę. Przypadków nieszczęsnych na to województwo wielec historyra powie.

Miasto BRACŁAW używa za herb świętego Piotra z kłuczem.

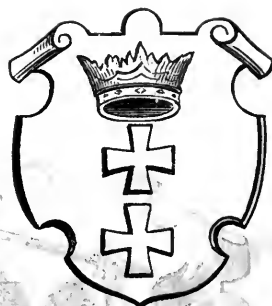


Księstwo pruskie używa orła czarnego, podle którego szyje ręka z mieczem wyciągniona. Za Krzyżaków używali krzyża, a w nim orzeł czarny na złotem polu. Ma województwa chełmskie i pomorskie, w nich przedniejszych senatorów: biskupi warmieński i chełmieński, i inszy urzędnicy.



Pomorskie województwo używa Gryfa czerwonego na polu białem. W historii wiele o tych państwach czytać będziesz, jako długi czas z Polakami, niż go dostali, wiele krwi tak chrześcijańskiej jak i pogańskiej się wylało.

Naprzędniejsze miasto, które pod rozkazowaniem jest królów polskich, GDAŃSK, używa herbu dwóch krzyżów, na wierzchu korona złota. O jego mocy, o wolnościach, historiać dostatecznie powie.



Województwo wołoskie, które przedtem hołdowało królom polskim, używa herbu takim sposobem: głowy czarnej żubrzej, gwiazda między rogami. Potem gdy przyszło pod moc poganom, przydano miesiąca połowicę na białem polu; jest ziemia obfita na wszystko, w bydła, urodzaje, ludzie w niej źli, zdradliwi, panom swym niewierni, przedzielona od ruskich krain Niemstem rzeką bystrą. Jakowych trudności przez zdradę ruskie kraje od nich podejmowały, to w historii szeroko obaczysz.



Na ten czas przyjmij za wdzięczne Czytelniku miły; pożyczili Pan Bóg zdrowia dłużej, to czegoś jeszcze u żadnego historyka nie czytał, okazać ci obiecuję, ale na ten czas i głowie mojej, i mieszkowi, barzo ciężko rozciągać się było; a tego kto nie dobrze naspiżuje, mędrować nie może, jako to on zacny filozof Plato sam opowiedał: *Indigenti difficile philosophari*. Z tem cię Panu Bogu poruczam. *Vale*.

A D Z O I L U M.

Wejrzawszy tu w te księgi, możesz bracie wierzyć,
Że ten musiał nie jeden powiat w Polsce zmierzyć.
Trudności i frasunki, więc przymówki były,
Jednak mu się dla twojej sławy nie przykrzyły.
Będzieszli mu niechęcią płacił te kłopoty,
Nie wierzę by za szeląg było w tobie cnoty.
Acz bez bramów nie ujdzie, ja tak temu tuszę,
Wszakże chęć ku ojczyźnie w nim pochwalić muszę.

Rosła. Pap. proboszcz płoński.

1944
1945
1946
1947
1948

1949
1950
1951
1952
1953
1954
1955
1956
1957
1958
1959
1960
1961
1962
1963
1964
1965
1966
1967
1968
1969
1970
1971
1972
1973
1974
1975
1976
1977
1978
1979
1980
1981
1982
1983
1984
1985
1986
1987
1988
1989
1990
1991
1992
1993
1994
1995
1996
1997
1998
1999
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016
2017
2018
2019
2020
2021
2022
2023
2024
2025
2026
2027
2028
2029
2030
2031
2032
2033
2034
2035
2036
2037
2038
2039
2040
2041
2042
2043
2044
2045
2046
2047
2048
2049
2050

1

WARYANTY HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO,

CZYLI MIEJSCA WYJĘTE Z KART PÓŹNIEJ PONO PRZEZ SAMEGOŻ

B. PAPROCKIEGO

przedrukowanych,

różniące się od tekstu pierwotnego,

z odesłaniem do karty i wiersza wydań pierwotnego i niniejszego.

I.

Wydania pierwotnego str. 47 w. 1 od góry.— Wydania niniejszego str. 99 wiersz
7 od góry, po wyrazach: „zostawił te syny:“

TOMASZA, MACIEJA, JAKÓBA, JANA, LENARTA, MIKOŁAJA, o których potomstwie niżej będzie. Tomasz syn starszy Jana Korycieńskiego, którego Jabłońskim ode wsi Jabłońskiej przedtem, a potem Korycieńskim ode wsi Korytna nazwano, zostawił Mikołaja, Andrzeja i Stanisława. Z których Mikołaj był mąż godny i w sprawach rycerskich bywały, bo wiek swój na Pokuciu trawiając, w majątności swej, jako tam nie nowina nieprzyjaciółom pogranicznym, Tatarom, Wołochom, ony kraje nawiedzać, potrzeby żadnej nie omieszkał, mężnie z nimi o pokój pospolity i swój zawždy czyniąc. Miał dwie żenie: Podfilipską i Potocką, starosty kamienieckiego siostrę rodzoną. Z pierwszą zostawił syna Floryana, z wtórą Jakóba młodzieńca skromnego, który w Moskwie (po ten wszystek czas jako król Stefan przeciwko temu nieprzyjacielowi wojnę podniósł) służył żołnierską. Zostawił i córkę tenże Mikołaj, która była za Bydłowskim. Andrzej pięć synów po sobie zostawił i córek trzy: Jana tamże na Pokuciu, człowieka rycer-

skiego, Stanisława dworzanina królowej Izabelle, Mikołaja, Wojciecha, który w domu swym własnym od Wołoch najechany, w nocy zamordowany, i dom jego wyplundrowany w roku 1583; Andrzeja i córek trzy.

STANISŁAW brat rodzony Mikołajów i Andrzejów trzeci, ten wiecznej pamięci godzien, z małym ludem w tatarskie pola zajeżdżając, z wielką sławą domu swego nieprzyjaciela gromił, korzyść odnosił, lecz *exitum tristem* miał, bo od tychże Tatarów porażon, głowa jego ucięta, i jako powiedają, zanesiona do ziemie ich, na pamiątkę otrzymania zwycięstwa z tak zacnego męża.

MACIEJ KORYCIEŃSKI, wtóry syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, w Korytnie dzielnicę mając *steriliter* umarł.

JAKÓB, trzeci syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, ten był do Turek pojmany, a mieszkając tam czas niemały, poturczony dobrowolnie, *ut fugiendi majorem occasionem habeat*; w Polsce zaś będąc, *in Christianismo* zabił.

JAN rotmistrz, czwarty syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, mąż sławy niepośledniej, z nieprzyjaciół królestwa tego częste a znaczne potrzeby miewał, wywodząc na każdą rzeczypospolitej potrzebę rotę, do Podola, do Litwy, do Prus. Zostawił z Malecką z domu Jelita, która z rodziny Szarego Floryana wyszła, synów trzech: Wojciecha chorążego kaliskiego i starostę przeddeckiego, Macieja dworzanina króla Zygmunta, Mikołaja, i córkę Lesiowską, która zostawiła syny i dziewczki, między którymi Jakób był za mego czasu mąż godny i w sprawach kancelaryi królewskiej biegły. Także i Franciszek brat jego doktor był człowiek uczony, używali herbu Ogończyk w krakowskiej ziemi drudzy bracia ich.

WOJCIECH KORYCIEŃSKI chorąży kaliski, starosta przeddecki, był człowiek godny, który lat niemało przepędziwszy przy dworze królewskim, z opatrzeniem odjechawszy od dworu, ostatek wieku w pokoju, służąc r. p. strawił. Zamek sądowy Przedecz mało nie zgruntu osobiwie zbudowawszy, tamże umarł i pochowan, zostawiwszy córek sześć z Petronelą Komorowską starościanką łęczycką. Barbarę Kazanowską, która potem szła za Spytka Żaluskiego, człowieka godnego a ojczyzna dobrego, bo nad zwyczaj pospolity ojczymów, nie iżby majątności ich uszczerbić miał, ale mając swoje własne potomstwo, przyczynił, i pewną im sumę darował. Annę Żaluską, Stanisława brata stryjecznego rodzonego tegoż Spytka, człowieka bogobojnego i takiego w którego osobie obraz enoty wykonterfetowany być może. Petronelę Choćimowską, która potem była za Janem Pieniążkiem dzierżawcą nowotarskim, z tym córkę jedną zostawiwszy umarła. Katarzynę Moszyńską, niewiastę w rozumie i dobrym rozsądku baczna. Zofią Rzepiszowską, która potem za Chrzysztofa Przerębskiego szła. Zuzannę Mateuszową Żaluską, Spytka Żaluskiego rodzonego brata.

MACIEJ, wtóry syn Jana rotmistrza dworzanina króla Zygmunta, ten dwadzieścia i cztery lat na dworze będąc, w Malecu majątności swej ojczyznej żywota dokończył, i tam pochowan, zostawił był syna z Spinkowną, z domu Prus młodzieńca spraw i obyczajów ozdobnych, który tylko we dwudziestu lat umarł.

MIKOŁAJ, trzeci syn Jana rotmistrza, człowiek znaczny i spokojny. Ten z Barbarą Oleśnicką z Oleśnik (która pierwiej za Pileckim była, i z którym zostawiła Stani-

ślawa syna), sylów sześć zostawił po sobie: Mikołaja, Andrzeja i Jana; w Krakowie umarł i tam pochowany w kościele świętej Trójce *fratrum ordinis Praedicatorum*, na którego grobie to *epitaphium: Nicolaus Korycienski de Korytno et in Udorz haeres, sibi et Barbarae de Olesniki conjugii charissimae, hoc monumentum vivens posuit. Calend. Maii, anno 1560.*

Starszy syn jego MIKOŁAJ, człowiek cnotliwy i statecznego słowa, a będąc sam *litteratus, litteratos miluje i podpomaga, multorum hominum mores vidit*, więc je też umie, *moderatus, constans, et iudicio non vulgari*. U tego wszystkie cnoty, z których dobrego człowieka chwala, zastaniesz. Zostawił potomstwo z córką Trojana Prowanny sekretarza i dworzanina króla Augusta, syny córki.

ANDRZEJ, brat jego rodzony, w dobrych sprawach, w ludzkości i życiu poczciwem niepośledniejszy, by miał wyniść z szkoły Leontychida onego lakońskiego, do którego na ćwiczenie onego kraju ludzie syny swe dawali, bo tak wiek swój mierzy, że *nemini molestus*, z czego od mądrych pochwałon być musi; zostawił potomstwo z Duninową z Ujazdu z domu Łabędź.

JAN, Mikołajów i Andrzejów brat rodzony, w cnotach i postępkach ucziwych brać równy, we włoskiej ziemi chował się, zacem i z przyrodzenia, i z wychowania, *et ex litteris* doszedł tego, że *vitam suam sapienter* prowadzi, o co jako na świecie trudno, *experientia* uczy: *Durum enim opus sapientia cum humanitate mixta*. Ten ma żonę Suchecką z domu Róża.

Siostry ich rodzone: Anna Giebułtowska, białagłowa spraw i żywota świętobliwego, o której potomstwie masz pod Lisem; Zofia Ciesielska siostra jej rodzona.

LENART syn piąty Jana Korycińskiego z Jabłonnej, zostawił syna jednego Balcera, w Ziemicinie, człowieka cnoty starożytnej, który z Naropińską z domu Belina zostawił syna Jana młodzieńca ucziwego i dziewczek pięć: Marynę Pękosławską, Katarzynę Sulisławską, Halszkę Milaczowską, Zofię Korzennicką, Jadwigę jeszcze pannę.

MIKOŁAJ szósty syn Jana Korycińskiego z Jabłonnej, *steriliter* umarł.

Tych wszystkich wyżej mianowanych, inszych nie Jabłońskimi ale Korycienskiemi od wsi Korytna od półtora stu lat i dalej zowają.

Dom to rozrodzony, którego w ziemi krakowskiej, sędomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, w Rusi, na Podolu, na Pokuciu, na Wołyniu niemało znajdziesz.

Dom **Nekandów** starodawny, który **Trepkami** zowają. itd.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

II.

Wyd. pierw. str. 61, w. 8 od góry — wyd. nin. str. 114, w. 9 od góry.

JAN z TĘCZYNA, kasztelan krakowski, miał te syny w r. 1400:

ANDRZEJA, który szedł *steriliter*. ZBIGNIEWA, który miał dwóch synów i córkę Kostornową. Szedł ten dom.

Andrzej syn Zbigniewów był kasztelanem krak. Jan podkomorzym tamże.

STANISŁAW syn Janów 3ci. Miał córki cztery: Barbara, Helźbieta Mielecka kasztelanka zawichajska, od której Mieleccy: Jan wojewoda podolski, Sebastyan kasztelan krakowski, Waleryan podkomorzy sędomirski etc.—Dorota Osolińska, której wnuczka od syna była za Janem Zamojskim kanclerzem i hetmanem koronnym, starostą generałem krakowskim. Bieata czwarta.

MIKOŁAJ, czwarty syn Jana kasztelana krakow., był wojewodą bełskim, miał dwóch synów: Jana wojewodę sędomirskiego, starostę bełskiego i chełmskiego, i Stanisława Włoszka, kasztelana sędomirskiego. Tenże Mikołaj miał trzy córki: Barbarę Tarnowską kasztelanę krakowską. Drugą Szydłowiecką, podskarbinę koronną. Trzecią Opaleńską, którzy się piszą ze Bnina.

GABRYEL, piąty syn Jana kasztelana krakow., miał trzech synów: Jana wojewodę sędomirskiego, marszałka nadwornego, lubelskiego, lełowskiego, starostę.

Andrzeja, kasztelana krak., rohatyńskiego, śniatyńskiego starostę; Stanisława podkomorzego sędomirskiego, trębowelskiego starostę, i te córki: Firlejową wojewodzina ruską.

Myszkowską, której byli synowie: Mikołaj kasztelan wojnicki, i Andrzej kasztelan lubelski. Czytaj pod Jastrzębcem o nich.

Wapowską, której byli synowie: Stanisław Wapowski i Andrzej kasztelan przemyski, który ranion w koronacyą Henryka Francuza na zamku krakowskim, od Samuela Zborowskiego, umarł od rany we dwie niedzieli.

Jan syn Gabryelów miał syna Stanisława, bełskiego, lubelskiego, i urzędowskiego starostę.

Andrzej syn Gabryelów, kasztelan krakowski, miał dwie żenie: Czyżowską od której Jadwiga Myszkowska wojewodzina krakowska; potem z Ożarowską Jana, kasztelana wojnickiego dzisiejszego i podkomorzego koronnego, lubelskiego, parczewskiego starostę.

Andrzeja wojewodę krakowskiego, zatorskiego, rubieszowskiego, etc. starostę. Córki: Lanckoruńska kasztelanka małogoska, Zborowska starościna szydłowska i rumborska.

Stanisław syn Gabryelów wojewoda bełski, miał syna wojewodę bełskiego, lubelskiego starostę; Katarzynę księżną Słucką, od której książęta dzisiejsze: Jerzy, Siemion i Alexander; potem szła za Radziwiła księżę na Dubinkach i na Bierz, kasztelana trockiego.

Jana, tegoż córka była Odroważowa, od tej był syn, którego zwano Iwankiem.

Dalej O klejnocie Gryf,“ wedle wyd. pierwotnego.

III.

Wyd. pierw. str. 87 — Wyd. niniej. str. 139.

**O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM JASTRZĘBIEC,
alias BOLESZCZYC.**

Ten klejnot dla tego ma to nazwisko Jastrzębiec, że przodkowie jego nosili Jastrzęba za herb jeszcze *in paganismo*. Potem gdy potomek jego wynalazł podkowy, a znaczną posługę uczynił za chrześcijańskich monarchów, poraził nieprzyjaciela gwałtownego, podkowę i krzyż za herb otrzymał, a podniósłszy dawnego w helm, tego za herb używał, jednak pamięci tej nie stracił potomstwu, i nazwisko herbowi albo *proclama* zostawił.

Temże się nazwiskiem potomstwo mianowało przez długi czas, jako czytać będziesz o WOJCIESZE arcybiskupie gnieźnieńskim, którego synowcy naprzód się poczęli pisać z Rytwian, a drudzy z kąd kto miał. Zamki i miasta od tego nazwiska budowali, był jeszcze zamek Jastrzębiec w dzierzawie Zborowskich, który Piotr Zborowski z Rytwian wojewoda generał krakowski spustoszył w roku 1579, a na tem miejscu staw uczynić kazał.

Wielkiej wagi za onych dawnych monarchów, zwłaszcza jeszcze pogańskich, był ten ptak *Accipiter* i potem u inszych. Jako o tem świadczy *Hadrianus Junius medicus in emblematibus* temi słowy: *Accipiter autem Dei significationem habet, quoniam ea avis caeteras antecellit, et acie obtutus et volatus pernecitate etc.*

Z tego herbu wszystkie podkowy co ich jedno jest przez dwadzieścia familij początek mają; jedni za *vicia* odmiany brali, drudzy za znaczne zasługi, o czem na swych miejscach czytać będziesz.

Naznaczniej katalog opowiada, u Długosza w kronice swej, JANA biskupa wrocławskiego temi słowy: *Joannes canonicus wratislaviensis, qui cum esset a majori parte capituli wratislaviensis electus, Boleslao Polo. rege electionem suam acceptante aproban- teque, ab Alexandro Secundo papa romano electio sua fuit confirmata, et ipse anno insequenti in episcopatum wratislaviensem ordinatus, a Petro primario gnesnen. archiepi- scopo, in gnesnen. ecclesia, Boleslao rege praesente consecratus, genere hic Polonus, nobilis de Domo Accipitrum, et qui primus ex Polonis, abrogatis Italis, pontificale petalum in wratislaviensi ecclesia gessit, anno 1062 a calculo correptus, mortuus, ibidem sepultus.*

Po nim nastal Piotr z domu Lis, szkolastyk wrocławski, w roku 1072.

Za Bolesława Śmiałego wszystkie historye przodki herbu tego wspominają znacznie, o czem czytaj u Miechowity księgi wtóre, u Kromera czwarte.

Katalog wspomina dwóch synów Mszczujowych i t. d.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem str. 88. wiersz 1 od góry — w wydaniu niniejszem str. 140 w. 22 od góry.

IV.

Wyd. pierw. str. 129, w. 1 od góry — Wyd. niniej. str. 184, w. 20 od góry.

Sokolnicy w plockiem województwie.

Domaszowscy z łukowskiego.

Dom **Baranowskich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny, z których **Wojciech** był kantorem gnieźnieńskim, szkolastykiem łęczyckim, sekretarzem wielkim, znacznie zasłużony pralat r. p.

Dom **Kuczkowskich** w krakowskim województwie starodawny i znaczny, z którego była *femina prudens* za Dębieńskim kasztelanem krakowskim, od której syn dziekan krakowski i wojewodzina sędomińska **Szafrancowa**, i inne potomstwo.

Dom **Strzeszkowskich** tamże starodawny.

Wolecy na dobrzyńskiej ziemi. **Grazimowscy** tamże.

Pakoszowie na Podgórzu. **Malewscy** w krakowskim województwie, był jeden proboszczem mstowskim wieku mego.

Oblowie w Mazowszu z kamienieckiego powiatu.

Wirozępscy i **Czeszowscy** na Podlaszu. **Łazińscy** i **Paczoscy** z drogieckiego powiatu. **Pelczyccy** z łęczyckiego. **Trzepińscy** w sieradzkim, był jeden wieku mego komornikiem u króla **Stefana**, dom znacznie zasłużony r. p.

Sulaczewscy z województwa kaliskiego, **Skrzetusey** od Poznania.

Nieśmiercy w łęczyckim, **Jan** w przemyskiej ziemi był przodek ich kasztelanem kaliskim, wielkiej siły. **Górecy**.

Dom **Robieskich** w sieradzkim województwie, z których jednego zwano **Kruszyną**, ten się był ożenił w bełskiej ziemi, zostawił potomstwo, synowie na ojczyźnie zostali, córki dwie, jedna była za **Brzozowskim** chorążym gostyńskim, druga **Helźbieta** w roku 1583 była jeszcze panna.

Koperni w sędomińskim województwie. **Stawiscy** od **Wiślice**. **Rodeccy** z chełmskiej ziemi. **Polikowscy** z lubelskiego. **Psarscy** w krakowskim województwie dom starodawny i znaczny. **Uchaczowie** w sędomińskim, od **Pilzna** zeszedli. **Maczyńscy** w zakrzęńskim powiecie, z których w Krakowie są mieszczenie znaczni.

Stużęscy w sieradzkim, ludzie z męstwa sławni, był jeden rotmistrzem na Podolu wieku mego. **Ciołkowscy** u **Kamieńca** podolskiego.

Zawadzcy w pilźnieńskim powiecie, **Andrzej** w przemyskiej ziemi.

Dąbrowscy od **Radomia**. **Kłębowscy** od **Łukowa**. **Nowomiejscy** od **Poznania**. **Rożnowscy** tamże.

Dorańscy w sieradzkim województwie. **Golańscy** tamże dom rozrodzony. **Wiktorowscy** tamże dom rozrodzony. **Baleńscy** tamże dom znaczny, możny, był jeden wieku mego **Jan** podstarościm dobezyckim. **Miecielscy** tamże dom znaczny. **Chwałibowscy** w kaliskim województwie dom znaczny. **Zawistowscy** tamże dom rozrodzony. **Chutkowscy** dom rozrodzony. **Powczowscy** w sędomińskim. **Grabowscy** od **Wiślice** dom znaczny. **Janowscy** w sędomińskim. **Łazicy** dom znaczny. **Wąkczowscy** z łęczyckiego.

Krzywańscy z Mazowsz, był jeden kanonikiem wileńskim wieku mego.

Glińscy w krakowskim województwie, w sieradzkim drudzy, z których Jan był pisarzem grodzkim krakowskim po śmierci Jakubowskiego z domu Topór, wszakoż ten był herbu Nowina, jakoś czytał pod herbem Kozłarogi przy Lochińskich. **Żukowscy z Podlasza, Porębowie** tamże.

Raczyńscy z sieradzkiego, w wieluńskim powiecie.

Cudzinowscy w krakowskim województwie, zowią się teraz po wsi **Borowskiemi.** **Chmielecki na Podolu i t. d.**

Dalej jak w wyd. pierw. str. 129. w. 16 od dołu. — w wyd. niniej. str. 185, w. 19 od dołu.

V.

Wyd. pierw. str. 130, w. 15 od góry — Wyd. nin. str. 186 w. 12 od góry.

Tegoż używał **Erasmus Tłokiński Czczotka,** który się pisał z **Działoszyc,** rajca krakowski, którego przodek wyszedł z Wielkiej Polski do Krakowa. O którym czyni wzmiankę list króla Augusta na sejmie walnym koronnym pisany, że był *ex nobilibus et honestis parentibus natus.*

Paweł Gostyński tegoż herbu używał, miał za sobą **Morawiecką** z domu **Topór,** z którą zostawił potomstwo w krakowskiej ziemi.

Paprococy w lubelskim województwie, z Prus wyszli, z chełmińskiej ziemi albo województwa. **Grzebskimi** się drudzy zowią na dobrzyńskiej ziemi, a to wszystko jeden dom.

Falęcocy tegoż klejnotu używają; z któregooby kraju albo województwa byli, nie wiem, tylko *epitaphium* opowiada jednego biskupem teodozyeńskim, sufraganem gnieźnieńskim i opatem sulejowskim, pisane w te słowa:

Reverendissimo Domino Stanislao Falęcki, Dei gratia episcopo teodosien., suffraganeo gneznen., abbati sulejovien., de hac ecclesia bene merito, venerabile Capitulum ecclesiae hujus confratri suo posuit. Moritur die 26 Februarii, anno 1581, aetatis suae 65.

Grzywińscy w Mazowszu dom rozrodzony; **Jana,** z Starzechowice się pisał, wspomina *epitaphium* w Krakowie na zamku, był *ibidem canonicus et vicarius.*

Jedłownicy w krakowskim województwie dom starodawny.

Jurkowscy w sędomierskim województwie.

Kukowscy na dobrzyńskiej ziemi.

Dom Brzeziekich w lubelskiej ziemi.

Neczowie tegoż herbu używają w województwie krakowskim, mężowie dobrze zachowali, **Symon i Wojciech.**

Inszych wiele domów, w różnych województwach, których ja ani znać, ani wiedzieć o nich mogę w tak szerokiem królestwie.

Dalej wedle wydania pierwotnego.

VI.

Wyd. pierw. str. 162, w. 1 od góry — Wyd. nin. str. 220, w. 11 od góry.

Dom **Chojęńskich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny, jako wspomina katalog Jana Chojęńskiego biskupem krakowskim w roku 1538, o którym Kromer pisze w księgach piątych dosyć ozdobnie żywot jego wysławiając, który był i podkanclerzem koronnym, *vir clarissimus, admirabili ingenio, excelso animo, maximo consilio, eruditione et juris peritia non vulgari etc. etc.* O czem w historii dowodniej i szerzej czytać będziesz.

Tegoż Filip Padniewski biskup krakowski wspomina w księgach swoich, którym dał tytuł *Elogia*, temiż słowy właśnie.

A tego ciało leży w Krakowie na zamku, nad którem to *epitaphium*:

*Mens ego regis eram summi columenque senatus,
Idem ope Mercurii, Palladis et Fidei,
Summorum celerem cursum succidit honorum,
Quem dederat virtus, invida Parca mihi.*

Tegoż biskupa synowcy byli w roku 1584 ludzie znaczni, naprzód Hieronim kanonik krakowski, poznański etc. i Piotr który na dworze cesarza Rudolfa, i w sprawach rycerskich był mężem znacznym, etc. etc.

Dom Buczackich starodawny, którego własnej krwi męskiego narodu nie stało. it.d.

Dalej jak w pierw. wydan. str. 162, w. 16 od góry — a w wyd. nin. str. 220, w. 18 od dołu.

VII.

Wyd. pierw. str. 162, w. 2 od dołu — Wyd. niniej. str. 221, w. 3 od góry.

Dom **Jazłowieckich**, którzy się w tym wieku piszą *de Buczac*. Był Jerzy Jazłowiecki w roku 1577 wojewodą ruskim i hetmanem koronnym, lubaczowskim, śniatyńskim, czerwonogrodzkim starostą, który znacznie służył Rzeczypospolitej, wszakoż dopiero po śmierci jego to ludzie do niego baczyli.

Za hetmaństwa jego nie mógł nigdy nieprzyjaciel gwałtownie krajom ruskim szkodzić, co potem po śmierci jego prędko czynił.

Żaden przedtem hetman okrom Witulda księcia litewskiego dalej ludzi przeciwko poganom nie wywiódł nadeń, co mu było przyszło z tej potrzeby albo przyczyny.

W roku 1571 słysząc o wielkości pogan, gdy szli z Moskwy z wielką korzyścią, obawiając się aby szkody jakiej ruskim krajom nie uczynili, szedł z ludem służebnym przeciwko nim aż do Kijowa. Wyszedłszy miesiąca maja dnia 16 ku Międzyborzu, potem na Chmielnik ku Ulanowu uroczysku, potem i szlaki, któremi Kozacy do Tatar a Tatarowie do ruskich ziem chadzają, aż za Czarny las, kędy i on sam, i wszyscy żołnierze wielkie szkody popadli, koni im wiele pozdychało. Już potem bacząc że nieprzyjaciel był ostrzeżon, a bardzo od wojska jego wyboczył, wrócił się nazad, żadnej posługi nie uczyniwszy, żaloszny, o czem potem w historyi czytać będziesz. Przedtem i potem wiele znacznych potrzeb z poganymi miewał, fortunnie je gramiał, o czem na różnych miejscach czytać będziesz, a potem w historyi szerzej. Miał za sobą Tarłównę z domu Topór, z którą zostawił potomstwo syny, mężę sławne, jako naprzód:

Michała starostę chmielnickiego, mężę godnego pamięci, który umarł roku 1582.

Mikołaja starostę śniatyńskiego; ten we włoskich krainach z młodych się lat wychowawszy, do ojczyzny potem przyjechawszy, królowi i rzeczypospolitej dobrze służył, Jankulę wojewodę wołoskiego, nieprzyjaciela ruskich krain, który z ziemie swojej dla nielaski cesarza tureckiego, pod cesarza chrześcijańskiego ze wszystką familią swą ujeżdżał, pojmał, do Lwowa przywiódł, kędy z rozkazania królewskiego ściet, o czem w historyi czytać będziesz.

W moskiewską wojnę przez wszystkie czas wiele a znacznie służył, i mężnie w porzebach z nieprzyjaciół czynił.

Andrzeja starostę czerwonogrodzkiego, który w młodych latach umarł we Włoszech.

Hieronima i córek także kilka, jako naprzód Marcina Czuryła rotmistrza sławnego żonę, o którym pod Wręby czytać będziesz; Wolską na Podhajcach, i drugie panny.

Dalej jak w wyd. pierw. str. 164, w. 16 od góry. — W wyd. nin. str. 222, w. 19 od dołu:

„Dom **Białobrzeskich** i t. d.“

VIII.

Wyd. pierw. str. 164, w. 10 — Wyd. nin. str. 223, w. 1 od góry.

Tenże w Mogile dworu, kościoła, klasztoru, ochędoźnie i dostatecznie poprawił, w folwarcech także porządnie, tak w opactwie jako i w biskupstwie.

A służąc kosztem niemalym r. p. i królowi panu swemu, urząd swój kapłański miał na baczeniu wielkiem, nie bawiając się sprawami inszemi, jako prawy biskup i kapłan przykładowy, pisał wiele ksiąg do poprawy żywota ludzkiego potrzebnych, jako to oka-

zują wiersze te niżej pisane przez Andrzeja Trzecieskiego, szlachcica starodawnej familii polskiej z domu Strzemie, sekretarza królewskiego. Co się naprzód tak zaczyna od wychwalania familii i urodzenia szlachetnego, a potem z poezjiwego wychowania, za którem się i godność do posług rzeczypospolitej w nim wyżej pomieniona rozkrzewiła, co szerzej niżej czytając sam zrozumiesz, a to się tak zaczyna w te słowa:

Reverendissimi in Christo patris etc.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

IX.

Wyd. pierw. str. 167, w. 13. od góry. — Wyd. nin. str. 225, w. 7. od góry.

Tegoż syn Andrzej, *vita, ingenio, doctrina, gravitateque morum clarus*, kanonik krakowski, wiela ziem, obyczajów i języków był świadomy, u przedniejszych senatorów w Polsce, jako naprzód u Piotra Zborowskiego wojewody krakowskiego, potem u Piotra Myszkowskiego biskupa, marszałkiem bywał.

Mikołaj Ciekliński, brat Stanisławów, burgrabia krakowski, ten w młodych latach będąc przy Ocieskim kanclerzu koronnym, wiele a pożytecznie służył r. p. Dom to znacznie rozrodzony na Podgórzu, w Rusi, i na Podolu majątności mają.

Dom Suchodolskich z sędmirskiego powiatu starodawny, z których Mikołaj wieku mego był starostą na Kiesi, potem na Marnawie, rotmistrz dawny, ten wiele a mężnie z nieprzyjaciół korony polskiej i księstwa litewskiego czynił. Naprzód gdy był obleżony na Kiesi w roku 1578 przez kilka niedziel, tam sobie poczynił tak, z czego wiecznie pochwalon być musi: ono więzienie cierpiał statecznie, odpór nieprzyjacielowi dawał dotąd, aż ludzie królewscy na odsiecz mu przyszli, Moskwę porazili, działa pobrali, o czem będzie przy litewskich herbach. Więźniów wiele sam ten rotmistrz znacznych dostał, jako kniazia Obolińskiego, kniazia Kropodkinia i innych. W inszych potrzebach wiernym królowi panu swemu, a prawym mężem się okazawał, więźnie podawając, nie dopuszczał żywności na zamki moskiewskie, a to z niemalym kosztem swym czynił, rotę zatrzymawając na swój własny grosz. Inszych zasług jego które podejmował gwoli sławie dobrej ten mąż sławny, potem w historii więcej i dostateczniej obaczysz, herb ojezysty jego Abdank i Pobóg po matce.

Dom Regowskich w sędmirskim województwie, w powiecie radomskim, był jeden opatem sieciechowskim, o którym *epitaphium* powieada tamże w klasztorze pisane w te słowa:

Regovius Felix abbas hac mole sepultus

Lustra jacet vitae post duodena suae,

Quod fuit immortale polo stellante receptum est,

Fama etiam terris non moritura viget.

Jan Regowski umarł będąc mężem znacznym.

Mikołaj brat Janów zostawił z Siedlecką Anną potomstwo.

Stanisław brat ich trzeci, który w chełmskiej ziemi majątność ma nabytą.

Borzykowscy w sieradzkim województwie, Fryderyk Borzykowski był proboszczem steinberskim w Morawie, godny i przykłady kapłan.

Dom **Piotraszewskich** w sędmirskim województwie starodawny i znaczny, był Jan podstarościm oświęcimskim, mąż w sprawach biegly rzeczypospolitej.

Warzyccy, dom starodawny w łączyckim województwie i znaczny, zabit Jan Warzycki pod Newlem, mąż sławny, syn Jakubów. Maciej z Romiszowską z domu Jelita zostawił syny męża znaczne i uczone.

Anquiczowicowie, dom starodawny w krakowskim województwie.

Beszewscy w sędmirskim w województwie.

Borzykowscy, z Borzykowej, w sieradzkim województwie, z których Fryderyk był proboszczem stemberskim, enotliwy i pobożny kapłan.

Przewyccy, dom starodawny i znaczny z łączyckiego województwa, sędmirskiej ziemi; był Stanisław, który tam majątność miał nabytą, potomstwa nie miał własnego; był człowiek cnoty i pobożności wielkiej, i do posług rzeczypospolitej godny.

Radzanowscy w powiecie wiślickim, w województwie sędmirskim.

Milkowscy w sędmirskim województwie dom dawny i znaczny. Był Jakób mężem znacznym przy Zamojskim hetma^{nie} koronnym.

Dalej jak w wydaniu pierw. str. 168, w. 18 od góry — w wyd. nin. str. 226, w. 14 od góry, — Tylko zamiast r. 1572 będącego na str. 169, w. 5 od góry wyd. pierw., a str. 227, w. 4 od góry wydania nin., w waryancie jest r. 1571.

X.

Wyd. pierw. str. 170, w. 1 od góry. — Wyd. niniej. str. 228, w. 1 od góry:

Dom **Machowskich** starodawny na Podgórzu, z którego Mikołaj służąc na dworze cesarskim, ten helm otrzymał, tak jakoś czytał w pierwszym wydaniu ksiąg o początku herbów. Miał za sobą Dąbrowską, z którą zostawił syna Balcera.

Balcer miał za sobą Jeżowską, z którą zostawił trzech synów: Jana, Piotra i Marcina, Katarzynę Frystaeką.

Było tych Machowskich braci czterej: Stanisław opat mogileński, Mikołaj mąż znaczny, Achacy młodzieńcem umarł.

Piotr z Jordanowną żupnika krakowskiego córką zostawił synów dwu: Stanisława i Jana, męża godne i siły wielkiej, z młodości naprzód naukami wyzwolonemi, a potem na rycerskim chlebie się bawili, mieli oba siostry rodzone Żelińskie z domu Ciołek, z którymi zostawili potomstwo.

Dalej „O Klejnocie Syrokomla“ jak w wyd. pierw.

XI.

Wyd. pierw. str. 189, w. 7 od góry, a w wyd. nin. str. 251, w. 15 od dołu, po wyrazach: „Mikołaja, który był dworzanicinem króla Stefana“ — wariant dodaje: „miał za sobą Kormanicką, kasztelaną czechowskiego córkę.“

Wyd. pierw. str. 189, w. 25 od góry, a w wyd. nin. str. 252, w. 2 od góry — po wyrazach: „syna jednego i córek sześć“ — wariant, dodaje: „potem z Zabawską syna.“

Dalej idzie text zupełnie jednobrzmiący z pierwotnym, aż po koniec domu Ligęzów, poczem idą Niewiarowscy przed Wrocimowskimi, ze zmianami, jak następuje:

Dom Niewlarowskich, którzy są właśni Ligęzowie, w krakowskiem województwie znaczny i możny.

Dom Wrocimowskich był z męstwa i z innych pocziwych spraw sławny, jako wspominają historye dosyć znacznie w onę wojnę pruską jednego chorążym krakowskim, Kromer w księgach szesnastych, Miechowita w księgach czwartych i inszy.

Marcisza Wrocimowskiego wspominają listy klasztorne kasztelanem połanieckim, w roku 1485.

Tego domu już nie stało, i Wrocimowice w rękach inszej familii, o czemeś pod herbem Śrzeniawa czytał.

Boguszowie, dom starodawny w krakowskiem województwie, Jan kasztelanem czechowskim, zostawił z Maciejowską kasztelaną sędomirskiego córka potomstwo.

Dom **Wolskich** tak jak w pierwotnem wydaniu, po którym idzie text ze zmianami aż po koniec herbu Półkozica, jak następuje:

Wielowiejskich dom w krakowskiem województwie starodawny, pisali się przodkowie ich de Trzeblin zamku; wspominają przywileje różne Jana kasztelanem krakowskim. Felixa męża znacznego od którego było potomstwo wieku mego znaczne.

Dom Plichtów starodawny i znaczny w rawskiem województwie, z których w onym kraju ludzie r. p. zasłużeni zdawna bywali, i w radzie przedniejszych senatory książąt mazowieckich; wspominają jednego wojewodą warszawskim historye, od którego było potomstwo wieku mego znaczne, i ludzie rycersey.

Domów wiele inszych zacnych i w sprawach r. p. zasłużonych jest w różnych województwach, jako Błędowscy w krakowskiem i w rawskiem województwach, Nowowiejscy w plockiem. Błażewscy, Pachowscy, Danikowscy, Włodkowie, z rawskiego wszyscy.

Minorowie w krakowskiej ziemi dom starodawny.

Laskowscy w lubelskiej ziemi.

Piekarscy w rawskiem województwie.

Młodeccy w sędomirskiej ziemi, w radomskiem.

Strzałkowscy w ciechanowskim powiecie, w mazowieckiem województwie,

Nikolajewscy w sochaczewskim powiecie,

Dąbkowscy z rawskiego województwa, **Obląkowie**, **Potrykowscy** tamże z rawskiego, **wsochaczewskim powiecie**.

Dłuscy od Radomia.

Wilscy których jest dom rozrodzony w rawskim województwie. Był **Paweł Wilski** przy **Dawidzie Zborzyńskim** w **Węgrzech**. Ten gdy zabił sługę **Stanisława Ligęzy** podczaszego królowej, tamże stał mu o gardło. Prosił go aby pomiał na prawo polskie, że się nie godzi szlachcica za chłopa tracić. On go spytał: jeśliś też ty szlachcic? Rzekł, że tak jest. Spytał go: któregoś herbu? Powiedział: nie wiemci jako go malują, ale gdy na wsi na gwałt wołają, tedy go pomieniają: **Półkoza, Półkoza**. **Ligęza** będąc sam tego herbu, zaraz mu rzekł: jużes wolen, kiedyś tego herbu.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

XII.

W opisie klejnotu **Koźlarogi**, wyd. pierw. str. 191, w. 9 od góry, a w wyd. nin. str. 254, w. 9 od góry, zamiast: „Mają być w czerwonym polu trzy spisy żółte“ — w waryancie położono: „Mają być w czerwonym polu trzy żółte drzewa.“ — Podobnież na tychże stronnicach, w pierw. wyd. w. 16 od góry, a w wyd. n. w. 14 od góry, zamiast: „trzy spisy żółte w polu czerwonym“ — położono: „trzy drzewa żółte w polu czerwonym.“ — Po którym to wyrażeniu reszta tego ustępu opuszczona w waryancie, aż po nowy ustęp, zaczynający się od wyrazów: „Pisze o tym **Zdysławie** itd.“ — poczem dalej zupełnie jak w pierwotnym teście.

Dalej w tymże herbie, ustęp zaczynający się w wyd. pierw. na str. 193, w. 25 od góry, a w wyd. nin. na str. 256, w. 6 od dołu, w waryancie poprawny jest jak następuje:

Wspomina przywilej konfirmacyi króla **Kazimierza** w klasztorze **Łysej Góry świętego Krzyża, Floryana**, gdzie go pomienia: *Praesentibus, Ottone regni Poloniae, Floriano lęczyen. cancellarii. Datum in Opatow, anno 1354. in crastino beati Jacobi Apostoli.* Tenże, jako niżej usłyszysz, był biskupem krakowskim.

Dalej jak text pierwotny.

XIII.

Wyd. pierw. str. 195, w. 5 od góry. — Wyd. nin. str. 258, w. 17 od dołu.

Dom **Zamojskich** naprzód, którzy się **Łażnińskimi** przedtem zwali, tak się rozrodził:

Tomasz z **Łażnina** w ruskim kraju dostał u **Andrzeja Piwa** z **Zamościa** starego i **Wierzbia**, za które dał pewną sumę pieniędzy, a utwierdzając kontrakt zamianą, jako na on czas był obyczaj, pewne części we wsi swej **Wódzarach** w ziemi **łeczyckiej**. O czem świadczy **Władysław** książę **mazowieckie** i **ruskie** listem swym, w którym jest

wzmianka lasa Pomysła wielkiego przy tych Wźdzarach, i część sumy na pewny czas na dobrach swych onych dziedzicznych w ziemi Łęczyckiej warował. O czym tego księcia list świadczy.

Floryana z Zamościa wspominają niektóre *scripta* za panowania Kazimierza Jagiellowicza.

Macieja Zamojskiego rotmistrza wspomina list przypowiedny króla Kazimierza i t. d.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

XIV.

Wyd. pierw. str. 199, w. 4 od góry — Wyd. nin. str. 262, w. 3 od dołu.

Trzecią potem pojął Gryzeldę rodziny Batorów, Chrzysztofa wojewody siedmigródzkiego córkę, synowicę rodzoną króla Stefana, a siostrę na ten czas będącego Zygmunta wojewody siedmigródzkiego, w roku 1583 miesiąca czerwca, dnia 12, w Krakowie na zamku król Stefan wesele sprawował, jako o tem niżej czytać będziesz.

Brat rodzony tego hetmana ZBOŻNY jadąc z ojcem kasztelanem chełmskim z Moskwy od Krasnego Horodka, mając tylko wieku lat 19 umarł. Siostry jego od tejże Herbutowny były: Naprzód Zofia, która młodo umarła. Anna, która była za Łukaszem Oleśnickim z Oleśnik, na Labuniach, od której córka była za Janem Dulskim kasztelanem chełmskim i podskarbisem koronnym, umarła w Krakowie na temże weselu.

Następnie w waryancie opuszczony jest cały opis uroczystości podczas wesela Jana Zamojskiego z Gryzeldą, i od razu następuje ustęp poczynający się od wyrazów: „Z wtórą żoną Anną z Orzechowca etc.“ patrz w pierw. wydaniu str. 201, w. 16 od góry — w wyd. nin. str. 265, w. 14 od góry.

Dalej, po ustępie idącym o kilka wierszy poniżej, a zaczynającym się od wyrazów: „Drudzy byli **Jellitozykowie**“ etc. nie idą zaraz Pieniążkowie, ale Secygniewscy i Pacanowscy, a Pieniążkowie dopiero po nich, bez żadnej zresztą odmiany.

Przy końcu domu Pieniążków, zamiast wyrazów: „Tych Pieniążków jestli potomstwo własne, dostatecznie wiedzieć nie mogę“ — w waryancie stoi:

Tych Pieniążków potomstwo w sędmirskim województwie na Podgórzu.

Jan Chrystof, piszą się w tym wieku z Pogwizdowa, niektórzy stryjeczni ich bracia, Jakób, Chrystof, Jan, synowie Jerzego i inszy.

Dalej: Dom **Dębowski**ch z Dębowskiej Góry etc.

XV.

Przy końcu domu **Gomolińskich**, po Floryanie, o którym ustęp kończy się na wyrazach: „*ex quo optima fruges est speranda.*“ — Wyd. pierw. str. 204, w. 3 od góry—wyd. nin. str. 268, w. 17 od góry:

Andrzeja, który całą dziewięć lat w cudzych ziemiach naukami się bawiąc, nietylko żydowskiego, greckiego, łacińskiego, włoskiego i niemieckiego języków się nauczył, ale i *curricula theologiae et philosophiae foeliciter emensus*, a do Polski przyjechawszy, królowi sekretarską służył w roku 1584.

Dom **Romiszkowski** starodawny, których przodki ludźmi znacznymi i zasłużonymi różne *scripta* opowiadają, naznaczniej list Kazimierza Wielkiego wspomina Dynisa podczaszym ziemie sieradzkiej, któremu te wolności na wsiach jego darował.

In nomine Domini Amen: Nos Casimirus Dei gratia etc. etc. Nobili viro atque nostro fideli baroni domino Dinisio dicto, de Czerzyn haeredi et in Romissowice pincernae siradien. omnia jura polonica, consuetudines, angarias et praeangarias universas quocumque censeantur nomine, quae jus teutonicum impedire et perturbare consueverunt, praeterea jus teutonicum damus ibidem absolventes incolas ipsius villae ab omnibus solutionibus nostris, citationibus officialium, a iudicio palatinorum, iudicium, castellanorum, a naras, a vaca, a bove, a porco, a sep, et a bonum coledu, quae super nos fiunt etc. etc. Insuper damus supradicto Dinisio posterisque ejus pro homicidio quod evenerit inter incolas hujusdem villae poenam capitis recipere, et ubicumque alias extra haereditatem in aliis haereditatibus. Kmeto autem homo hujus villae si occideretur, haeres de Romissowice pro homicidio poenam recipiet capitalem. Insuper considerantes fidelia servitia nostri baronis supra dicti pro recuperatione pontis quae est supra Wolborza et super paludes per quatuor aleros recipiet ab hominibus, qui ibi transitum facient. Item, incolae non alias respondebunt, nisi coram haerede vel sculteto hujus vilae, et haeres nostro annulo citatus coram nobis respondebit, nam et jus quod srzedense vocatur teutonicum ibidem ei damus. In cujus rei testimonium et audentiam majorem, praesentes litteras sibi subscribi fecimus, nostri sigilli et munimine raborari. Datum et actum Posnaniae, feria quinta in qua Judica cantatur, praesentibus his testibus: Jaroslao palatino posnaniensi, Andrea castellano posnaniensi, Ivone praeposito gnesnen., Jarand castellano rosperien., Florianio cancellario lencicien., Stanislao subpincerna cracovien., et aliis quam plurimis fide dignis et honestis, anno Domini 1342. Datum per manus notarii curiae nostrae.

Drugi list wspomina Piotra Romiszowskiego za Kazimierza Jagiellowego syna, jako to z listu zrozumiesz, którego masz ten sens: *Casimirus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiaeque dominus et haeres etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis etc. Quomodo in nostra et consiliarium nostrorum constituta praesentia, nobilis Katherina filia nobilis Petri de Romissowice, et uxor nobilis Nicolai de Milkowice, non compulsa, non coacta, neque aliquo errore devio seducta, sed ex certa sua scientia et libera voluntate recognovit, et fassa est palam, publice et per expressum de bonis paternis, videlicet: Rajsko, Zbigniewice, Pokrzywka, et Romissowice, in terra stradien. et maternis: Nieprzecznia, Polanka et Zawada in terra cracovien. et districtu ciricen. sitis, ac*

de aliis omnibus bonis mobilibus et immobilibus, sibi per praedictum Petrum patrem suum satisfactam fuisse, seque ab eodem certis summas pecuniarum pro sortibus suis, qua ipsam ex eisdem bonis contingere debeat recepisse, ac sufficienter fuisse emancipatam etc. etc. Datum et actum in conventionione generali piotrcovien. Feria sexta ante festum sancti Egidii proxima, anno 1476. Praesentibus: reverendissimo reverendisq[ue] in Christo patribus dominis: Jacobo sanctae ecclesiae gnesnen. archiepiscopo et primite, Zbigneo wladislavien. et regni Poloniae vicecancellario, et Andrea posnanien, eadem gratia episcopis, nec non magnificis et generosis: Derslao de Rithviany cracovien. et capitaneo sendomirien., Stanislao de Ostrorog poznaniem., Jakobo de Dębno sendomirien. et capitaneo cracov., Dobeslao Kmita de Wissnicze lublinem., Nicolao de Brudzevo siradiem. et capitaneo brestem., Mathia de Bnin calisien., capitaneo Majoris Poloniae, Nicolao de Kutno lencicien., et Andrea de Kretkow juniu wladislavien. palatinis; Joanne de Ostrorog posnanien., Joanne de Rithviany sendomirien., et regni Poloniae marszalco, Bartholomeo de Ivanovice calisien., Dobeslao de Korozwęki rosperien., et Andrea de Szamotuły medzirzecen., castellanis, et aliisque pluribus.

Dalej list kapituły krakowskiej jak w wyd. pierw., po którym następuje;

Jarosława Romiszowskiego i Piotra, który miał za sobą Krzepiszewską, z którą zostawił to potomstwo:

Mikołaja chorążego łączyckiego, który miał za sobą Przerębską z domu Nowina, z którą zostawił synów siedm, umarło ich pięć młodo. Adam a Jakób potomstwo zostawili.

Adam na Łowiczu był starostą za Dzierzgowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i za Przerębskiego. Miał za sobą Duninównę pisarza łączyckiego siostrę rożoną, z którą zostawił synów siedm, wieku mego mężów godnych i urodziwych, naprzód:

Hieronima, który miał za sobą Strzeboszównę, zostawił z nią syny: Adama i Wojciecha, córkę Katarzynę, *minorenes*.

Wojciecha kozubowskiego starostę i siedleckiego, który w krakowskiej ziemi miał majątność nabytą, Mirosław, miał za sobą Ujejską, był to mąż porządny, który przy Burzeńskim podskarzim koronnym powinnym swoim czas się długi bawił, i na wielkich posługach bywał r. p.

Wacław, który także czas niemaly u tegoż podskarbiego będąc, sprawy r. p. znaczne na sobie miewał, starostwa po śmierci starost odbierał, jako Radom, Oświęcim, i insze. Był potem u Myszkowskiego Piotra biskupa krakowskiego marszałkiem, mąż godny i rządzny.

Piotr czwarty, który w rocie Alexandra Koniecpolskiego był porucznikiem.

Jan był starostą na Zynkowie.

Stanisław był podskarzim u Stanisława Karnkowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Mikołaj, siódmy, przy Bużyńskim staroście dobczyckim był na ten czas, siostra ich była za Marcinem Wilkuckim.

Jakób brat Adamów, który się pisał *de Romiszowice et in Zamoszcie haeres*, zostawił z Żernicką te syny: Jana, który młodo umarł, Wacława, i córkę Mikolajewską, druga panna była Jagnieszka.

Jarosław brat Piotrów, którego opowiada także list dawny chorążym łączyckim, w roku 1468, przy sprawie którą czynił żenie swej Dorocie Łąckiej, ten już od młodości którą trzymał nazwał się Stokowskim, miał syna Jakóba, który zostawił to potomstwo: naprzód Jadwigę Oleśnicką na Pińczowie; Jagnieszkę Sładkowską kasztelanę konarską; Helźbietę Gniewoszową i syna.

Jana kasztelana konarskiego ziemie łączyckiej.

Tegoż Jana syn Jakób był łowczym łączyckim, miał za sobą Puckownę, z którą zostawił Jana, Marcina, Wojciecha i Jakóba, na ten czas byli *minorenes*, i dwie córce: Jadwigę Szydłowską i Zofia.

Stanisław Stokowski z Romiszowic, syn Janów, zostawił syna Walentego, który miał za sobą Gniewiecką z Bużenina, z którą tylko córki zostawił: Katarzynę Skotnicką, Annę Waliszowską, Jadwigę i Małgorzatę panny na ten czas.

Tenże potem miał drugą żonę Lutomierską z domu Jastrzębiec, z którą zostawił syna Jana. A ci wszyscy pomienieni Stokowscy, są właśni Romiszowscy.

Dalej idą domy: **Dziduskiok, Korytków i Głowów** jak w wyd. pierw., a po tych ostatnich idzie:

Dom Czernieńskich starodawny w krakowskim województwie; był Andrzej burgrabią krakowskim, mąż znacznie zasłużony rzeczypospolitej.

Tegoż herbu używał Piotr Gawłowski, proboszcz wolborski, etc. kanonik łączycki, łowicki, etc. *Secretarius r., vir de r. p. bene meritus* który w *interregna r. p.* znacznie służył, co się potem w historii okaże.

Dom Tarnowskich, z których jeden był kasztelanem konarskim ziemie sieradzkiej, za króla Augusta i Stefana.

Dom Litesławskich, którzy się piszą z Lutosławic, ludzie znaczni, tak w sprawach rycerskich jako i inszych potocznych rzeczypospolitej należących. Był Jan przy Jazłowieckim Jerzym hetmanie koronnym na wielkich sprawach i posługach, tak *in privatis* tego hetmana, jako i rzeczypospolitej należących. Wojciech był miecznikiem i podstarościm tamże, i drudzy bracia.

Marcin pisarzem był sądeckim, człowiek cnotliwy i godny.

Zalescy w sieradzkim województwie, dom starodawny.

Rajskich dom starodawny.

Skórkowscy w sieradzkim od Opoczna, dom starodawny i znaczny.

Modrzewscy, Aszeńscy, Łąccy, Żeromscy, Miersey, Podstękalscy, Michałowscy, Zakrzewscy, Kałłuscy, Sielnicy.

Lasochowscy w krakowskim województwie; był Mikołaj wieku mego *adolescens nobilis* przy pisarzu ziemskim krakowskim.

Cieszanowscy, Borzynscy, Wrzeszyńscy, Dzieciatkowscy, Wilkowscy, Piwakowscy, Pieczkowscy w sieradzkim, Saczkowscy tamże.

Lochińscy z Złochińska w ziemi sieradzkiej, w powiecie piotrkowskim, z których dwa bliźniakowie byli, jeden Jan kanonikiem plockim, drugi Piotr podstarościm wieluńskim, tak bardzo sobie podobni, że nie tylko od innych ludzi obcych nie mogli być rozeznani, ale i od swych krewnych albo własnych rodziców to ich potykało, li właśnie im on wiersz u Wirgiliusza 10 *Aeneidos* przysłużał:

*Vos etiam gemini Rutilus cecidistis in arvis,
Daucia, Laride, Tymberque simillima proles,
Indiscreta suis, gratusque parentibus error.*

Siostry ich rodzone były: Anna za Maciejem, druga za Mikołajem Glińskiem, która spłodziła Jana Glińskiego męża godnego i biegłego w prawie, był pisarzem grodzkim krakowskim po śmierci Jakubowskiego. Trzecia była za Świerczyńskim w powiecie piotrkowskim.

Sypniowscy na Krainie, Kamoccy, Jajkowscy, Stokowscy. W Mazowszu Boglewscy dom starodawny i znaczny, bywali senatory wielkimi, w onem województwie wojewodami, etc.

Morawiecy w sędmirskim, Zakrzewscy tamże.

W krakowskim województwie Mokrcy, Węgleszeńscy, Łukowscy, Wilczkowscy, Misiewscy, z których za Olbrachta i Alexandra królów żołnierską służąc Mikołaj Misiewski, zostawił syny: Jakóba, Andrzeja i Błażeja, o czem jest akt na sejmie warszawskim za króla Augusta opisany.

Mateusz Misiewski, z Przybyśławic pisze się i Najrzedzach, był wieku mego burgrabią zamku krakowskiego, syn Jakóbów, na koronacyi od króla Henryka *militari et equestri dignitate gladio percussis humeris ornatus* i sekretarzem, o czem w księgach królewskich. Na trybunał w roku 1580 według statutu z województwa krakowskiego był obran sędzią, na którym będąc przysięgłym, sprawy sądowe w Piotrkowie i w Lublinie sądził.

Od Andrzeja Misiewskiego, który za Zygmunta króla na pruską wojnę do Bydgoszczy wyprawivszy się, do Wołoch, potem u Obertyna służył Piotrowi Kmicie z Wiśnicz wojewodzie i staroście krakowskiemu, zostali ci synowie od Jagnieszki Rupniewskiej: Jakób, Zygmunt, Stanisław, służą żołnierską.

Od Błażeja Misiewskiego i od Anny Gutowskiej zostali synowie: Bartośz, Maciej, Mikołaj.

Makowscy, z Witowie się piszą, które sprzedał Jan Makowski Czarnemu Pawłowi, miał synów czterech: Jana, Kasper w orszańską bitwę zabit, Mikołaja zabił Zebrzydowski, którego też Szczęsny Makowski o brata zabił, sam potem zabit w sokalską bitwę od Tatarów.

Marcin, który także w bitwach znacznych bywał, w obertyńskiej z Zamojskim Stanisławem, kasztelanem chełmskim, ojcem hetmana koronnego etc.

Maleccy z Malca, który był w domu Korycińskich jakoś czytał pod Toporem, a ten biaągłowa była wyniosła z domu Koźlarogów. Ci właśnie idą od Fló-

ryana Szarego, czego potwierdza list kościoła fundacyi jego, iż to własne dziedzictwo jego było, i tegoż ś. imienia kościół dedykowany od niego.

Strumiński, z Mysłowic się pisał. itd.

Dalej wedle tekstu pierwotnego.

XVI.

Wyd. pierw. str. 277, w 7 od góry. — Wyd. nin. str. 357, w 12 od dołu.

TOMASZ UCHAŃSKI, którego wspomina ten list łowczym bełskim. Tegoż syn Paweł starosta drohobycki, który jeździł w poselstwie do papieża Grzegorza trzynastego, z obediencyą od króla Stefana, któremu przyniósł miecz i czapkę do Wilna w roku 1580, k'temu benedykcyą, że mógł przespiecznie wojnę podnieść na nieprzyjaciela Iwana kniazia moskiewskiego, dla wielkich krzywd, które on nie bacząc na Pana Boga, ani na powinność chrześcijańską, państwu jego czynił. Był to mąż *generosi animi*, miał za sobą Herburtównę, kasztelana lwowskiego i starosty samborskiego córkę, z którą zostawił potomstwo.

Dalej jak w wyd. pierwotnem, z tą tylko różnicą, że dom **Magnuszewskich** położony wprzód, a potem **Jakackich**.

Na następnej zaraz stronnicy, to jest w wyd. pierw na str. 278, w. 10 od góry— a w wyd. nin. na str. 358, w 8 od dołu, jest mała zmiana w domu **Kowalewskich**:

Kowalewscy w pilźnieńskim powiecie, w temże województwie, dom starodawny. Był Józef Kowalewski czas długi podstarościem bieckim, a potem był sędzim grodzkim krakowskim, aż i podstarościem roku 1584, za Zamojskiego Jana, kanclerza i hetmana koronnego, starosty i generała tamże etc. Człowiek był w sprawach r. p. *peritus*.

Dalej: „**Dom Oleszyńskich**“ jak w wyd. pierw.

Dalej w wyd. pierw. na tej samej str. 278, a wyd. nin. na str. 359, między domem **Leszczyńskich** a **Dąbrowskimi** dodani są:

Prokowscy w przemyskiej ziemi dom starodawny, z których Ludwik był mężem godnym i postronnych ziem obyczajów świadomy, i języki umiał.

XVII.

Wyd. pierw. str. 283 po wierszu 2 od góry, — a w wyd. nin. str. 365, po wierszu 21 od góry, a mianowicie po wyrazach: „Przeworsko, Wieprzowe jezioro i inne” — w waryancie dodany ustęp:

WĘŻYKA wspominają historye, który u Zaslawia Tatarzy gromił, 1534. Mikołaj Wężyk na Podolu z Chrzastowie w księstwie Zatorskiem, sekretarz króla Zygmunta, którego syn Stanisław miał za sobą Gośląwską, bratanekę rodzoną Dębieńskiej kasztelanki krakowskiej, z którą zostawił syna Teodora, i kilka córek.

Od tychże Węzów potomstwo w Mazowszu itd.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

XVIII.

Wyd. pierw. str. 286, w. 25 od góry. — Wyd. nin. str. 370, w. 14 od góry, po wyrazach: „do Zawoloczna krom omieszkania zawiezione były” — zamiast ustępu zaczynającego się od wyrazów: „Tenże na każdym miejscu itd.” — w waryancie stoi co następuje:

Wiele potem posług jego znacznych w historii czytać będziesz.
Dom Elzanowskich w Prusiech starodawny i znaczny.

Na tychże samych stronnicach, w wyd. pierw. w. 13 od dołu — a wyd. nin. w. 18 od dołu: od wyrazów: „Wieku mego byli ci ludzie znaczni” itd. rodowód **Rokoszów** zmieniony w waryancie jak następuje:

FRANCISZEK ROKOSZ miał trzech synów: Hipolita, Wacława i Konstantego. HIPOLIT miał za sobą Wielogłowską z domu Sarykoń, z którą zostawił synów sześć: Bartosza, który był truckczasem u królewicza węgierskiego Jana, potem do ojczyzny przyjechawszy żołnierską służył, miał za sobą Glinńską, z którą zostawił potomstwo. Stanisław brat jego miał za sobą Pieniążkównę z Kruzłowej. Jan który, miał za sobą Glinńską, Sebestyan, Hipolit, Chrystof; tegoż Hipolita córek pięć: Barbara Sokoleńska, Dorota Farurejowa, Jagnieszka Ankwiczowa Anna Trzecieska.

WACŁAW brat Hipolitów, ten żołnierską z młodości służył w Węgrzech służąc dworzańską królowej, był Borkulabem waradzińskim za Warkocza kapitana i tamże umarł. KONSTANTYN młodo umarł.

JERONIM ROKOSZ z Anną Broniewską z Biedzdiecy koniuszego przemyskiego i starosty medycznego córką, zostawił potomstwo.

Rokoszowie w Prusiech, ale ci tam używają pół konia, a połowica karpia ryby od ogona.

Dom **Pękosławskich** w krakowskiem województwie znaczny. Jakób sekretarz był wiary powszechniej.

Dalej dom **Pękowski** jak w wyd. pierw.

XIX.

Wyd. pierw. str. 297, w. 1 od góry — wyd. nin. str. 383, w. 17 od dołu, po wyrazach: „Pilecką wdowę starościna hrodelską, domu Herbortów z Dziedziłowa“ — w waryancie dodano:

Był w roku 1544 pisarzem polnym, podkomorzym sanoekim.

Dalej na tychże samych stronnicach, nieco poniżej, przed domem **Zeliszawskich**, dodano:

Kliczkowscy w Mazowszu, **Piotr** w krakowskiem województwie był w prawie polspolitem mężem biegłym.

Na tej samej stronicy wyd. pierw. wiersz 17 od dołu, — a w wyd. nin. str. 384, w. 14 od dołu, w episie horbu **Dębno** po wyrazach: „był *natione Scita*“, w waryancie dodano:

a potomstwo twierdzi, że był pojmaniec *ad Scitas*.

Następnie o kilka wierszy niżej, po wyrazach: „którą miał za żonę“ — reszta tego ustępu, aż po wyrazy: „znać i wiedzieć o niem mogą.“ w waryancie opuszczona.

Uwaga. Podobne opuszczenia mniej ważnych ustępów trafiają się nieraz w waryantach, a to dla zyskania miejsca na poczynione w nich dodatki, w ten sposób, aby zawsze liczba stronnic wariantu zbiegała się z liczbą stronnic pierwotnego textu, i po wprawieniu w swoje miejsce, nie psuła w nich porządku. Co jednak nie wszędzie dokonać się dało.

Wyd. pierw. str. 298, w. 17 od góry — wyd. nin. str. 385, w. 16 od góry, zamiast: „**JAKOBA ZOLEŚNICE**“ — w waryancie stoi:

JAKOBA SIENIEŃSKIEGO Z OLEŚNICE.

Na tychże stronnicach co wyżej, w wyd. pierw. w. 13 od dołu — w wyd. nin. w. 3 od dołu, zamiast: „potem biskupem wrocławskim, z tegoż wzięt na arcybiskupstwo“ — itd. w waryancie stoi:

potem biskupem wrocławskim, aż krakowskim, z tegoż wzięt na arcybiskupstwo. itd.

W wyd. pierw. 299, po wierszu 5 od góry, a w wyd. nin. str. 386, po wierszu 13 od góry, kończącym się na wyrazach: „*in honorem sancti Bernardini consecravit. etc.*“, dodany w waryancie ustęp:

Kościół świętego Franciszka zakonnikom i kollegiatom wielkiego kollegium mrować dobrze dopomógł.

Dalej jak wyd. pierw.: „Ten kościół w Nowym Sączu fundował“ — itd.

Na tychże co wyżej stronicach, w wyd. pierw. w. 20 od góry — w wyd. nin. w. 15 od dołu:

Tegoż czasu był DOBIESŁAW, który się pisał de Olesznica, wojewoda sędomirski, którego syn JAN GŁOWACZ był marszałkiem koronnym, potem wojewodą ruskim, miał te syny: Andrzeja i Jana.

JAN miał dwu synów: Piotra i Stanisława, którzy się tak dzielili: Wziął Piotr Oleszko, Załozsce, Podkamienie; nie miał potomka męskiej płci, tylko córki, które rozniosły majątność w obce domy.

Stanisławowi dostał się Zloczew, Łopacin, Stołpin odpadł do króla, *nullo jure*, jako to twierdzi potomstwo, i do inszych drugie majątności zaprzędane w Rusi, jako do hrabiów z Górki etc. Tylko Sienno zostało od tegoż Sienińscy dzisiejszy w Siennie.

ANDRZEJ, Głowaczów syn wtóry, brat Janów, który był wziął działem Rymanów, Chrośliń, miał za sobą Kulikowską, gołogórską dziedziczkę, z którą miał dwa synów: Wiktorzyna i Jana.

WIKTORZYN miał za sobą Buczacką dziedziczkę. Ci dwa bracia spólną ręką kupili Pomorzany. Wziął Wiktorzyn dział w Polsce na Podgórzu, zostawił dwóch synów: Wiktorzyna i Zbigniewa.

JAN w Rusi miał dzielnicę, był kasztelanem małogoskim.

ZBIGNIEW syn Wiktorzynów był kasztelanem sanoekim, miał synów czterech.

JANA kasztelana halickiego, który był posłem znacznym do Turek, potem się wyprawił do Moskwy kosztem swym, umarł na drodze, zostawił syny młodzieuchne z Panniewską starościanką żydaczewską z domu Godzamba.

MIKOŁAJ był podkomorzym sanoekim, był człowiek spokojny, wymowca, osobny, zabit od Kamienieckiego, miał dwie żenie: z Starzechowską wojewodziankę podolską, od której został syn, potem z Sobkowną kasztelana sędomirskiego córką zostało potomstwo.

STANISŁAW którego został syn Stanisław, młodych na ten czas lat.

ZBIGNIEW, od którego tylko jedyna córka została.

JAN brat Wiktorzynów miał dwu synów, Dawida a Jana.

DAWID był mąż wielkiej sławy, o którym ci historia powie, jako wiele z każdym nieprzyjacielem w potrzebach bywał, żołdu nie biorąc, wiele r. p. służył, w bitwie u Obertyna zabit kopią, która mu przez usta z proporcem na obie stronie przeszła. Zostawił syna Jana z Heleną Krupską wojewody bełskiego córką, kasztelana lwowskiego, który z młodu na dworzach królów chrześcijańskich się chował *extra regnum*; potem u króla Augusta, aż i na posługach r. p. znacznych bywał, posługę w Wołoszech znaczną jego *pacta* wołoskie opowiedają; *sub interregno* znacznie r. p. służył, za co mu było naznaczono opatrzenie, o czem w konstytucyi Jędrzejowskiej czytają. Miał za sobą

Gnoińską, dziedziczkę, którą była spłodziła Korołowek, z którą zostawił synów trzech: Jana, Jakóba, Chrystofa. Ten kasztelan w młodych latach swych wzięwszy od opiekunów na część swą *omnia bona litigiosa*, wszystkie prawa uspokoił, syny swe za żywota królowi Stefanowi dał do opieki, obracając je na znaczne posługi r. p. w młodych latach, zwłaszcza do Moskwy. Potem król czasu pokoju do Węgier do synowca swego na ćwiczenie, tak w naukach wyzwolonych, jako w sprawach rycerskich posłał. Córki tegoż kasztelana: Jadwiga Osolińska, Katarzyna na ten czas panną niedo-rosłą była.

Jan, syn Andrzeja wojewody sędzińskiego. itd.

Dalej jak w wyd. pierw. str. 300, w. 12 od góry — w wyd. nin. str. 387 w. 13 od dołu.

XX.

Wyd. pierw. str. 307 — Wyd. nin. str. 298 — po domu **Grzebskich**, zajmującym w wyd. pierw. 7 i 8my wiersz od góry, a w wyd. nin. w. 3ci od góry, w waryancie następuje:

Dom Piotrowskich w sieradzkim województwie starodawny. Byli dwa mężowie znaczni w kancelaryi wielkiej, roku 1584. Jan kanonik krakowski i poznański, s. r., mąż godny w posługach r. p. — Stanisław brat jego rodzony, postronnych krain obyczajów i języków świadomy. Jan Piotrowski pisarzem był ziemskim poznańskim, człowiek uczony i zasłużony r. p. Wszystkim ludziom *propter sinceritatem cordis amabilis*.

Dom Krzyżanowskich w sieradzkim województwie starodawny i zasłużony r. p. Wspominają przywileje koronne za panowania Zygmunta pierwszego, w roku 1520, Macieja Krzyżanowskiego podsędkiem poznańskim, który był *designatus corrector iurium et statutorum* z Mikołajem Niemojewskim sędziem inowrocławskim z domu Szeliga.

Tegoż byli synowie Hieronim proboszczem, a potem opatem tynieckim. Marcin dworzanie króla Augusta. Jan wojski poznański, a ci Jana Polaka męża zasłużonego królowej Bonie, i synowi jej królowi Augustowi, przyjęli do rodziny swej i herbu na sejmie walnym w Piotrkowie, w roku 1563. Czego król potwierdził z wolą wszystkiego senatu, jako to list omawia, o czem potem czytać będziesz.

Tegoż Piotra już Krzyżanowskiego był syn Jan Krzyżanowski jurgielnikiem królewskim, w znacznych posługach r. p. dobrze zasłużony. Dwie córce: Zuzanna i Katarzyna.

Tamże w sieradzkim województwie dom Mączenskich itd.

Dalej jak w wyd. pierw.

XXI.

Wyd. pierw. str. 318 w. 7 od góry — Wyd. nin. str. 410, w. 7, od dołu

Wróblewscy z temi domy z jednej dzielnicy idą. Był jeden kanonikiem płockim w roku 1584.

Dalej wyd. pierw. str. 318, 15 od góry — w wyd. nin. str. 411, w. 11 od góry, po wyrazach: „dla nieplacenia żołdu w majątności niszczeni.“ — zamiast: „Wszakoz wieku mego był Mikołaj itd.“ w waryancie stoi:

STANISŁAW MŁODZIEJOWSKI z Zaborowską z domu Rawicz, Rafała opata wąchockiego siostrą i Jana sekretarza i regenta kancelaryi wielkiej, który nominatem biskupstwa chełmskiego umarł, zostawił dwóch synów:

JANA, który był opatem pokrzywnickim, *vir doctrina et moribus insignis*. O którym *epitaphium* w Sędomierzu powiada pisanie w te słowa u Panny Maryi w kościele:

Hac Mlodejovius situs est sub mole Joannes, itd.

Dalej jak w texcie pierw.

Wyd. pierw. str. 318, po wierszu ostatnim — a wyd. nin. str. 411 po wierszu 6 od dołu — a mianowicie po wyrazach: „z którą ślub brał przyjechawszy z Moskwy r. 1585“ w waryancie dodano:

Siostry ich, Stefanowska, od której Jan Stefanowski pisarz skarbný. Młodicka, od której też jest potomstwo. Łacka, od której Franciszek Łacki, *juvenis non vulgaribus naturae dotibus praeditus*, uczony, na ten czas w Rzymie przy ks. Batorym proboszczu miechowskim, używał herba Brodzicz.

XXII.

Wyd. pierw. str. 335, w. 21 od góry — wyd. nin. str. 432, w. 6 od dołu, po wyrazach: „podkanclerzego i biskupa przemyskiego“ — zamiast wyrazów: „i insze, w których pod Junosa“ — w waryancie stoi:

podkanclerzego i biskupa przemyskiego, i brata jego opata płockiego.

Wyd. pierw. str. 336, w. 8 od dołu — wyd. nin. str. 434, w. 19 od góry, zamiast: „Zostawił dwóch synów:

Stanisława starostę medeckiego, i Mikołaja, mężę sławne“ — w waryancie stoi:

Zostawił dwóch synów: Mikołaja starostę medycznego i Stanisława, mężę uczone.

Dalej na tychże samych stronnicach, o kilka wierszy niżej, przed domem **Makoweckich**, dodane następne domy:

Borzewscy na dobrzyńskiej ziemi, był Matyas z Borzewski opatem łąckim, godny i przykładowy prałat, wiele r. p. znacznie służył.

Sawiecy na Podlaszu, był Maciej kasztelanem podlaskim, Albrycht starostą mielnickim, który miał za sobą Dłuską z domu Kotwicz, syn tegoż kasztelana.

Uszyńscy na Podlaszu dom rozrodzony, używają niektórzy Poboga, jako Paweł, który był pisarzem na cle krakowskim.

XXIII.

Wyd. pierw. str. 365, w. 23 od góry— wyd. nin. str. 466, w. ostatni— w łacińskim nagrobku Benedykta Izbieńskiego, zamiast r. 1528, w waryancie stoi rok 1518.

Wyd. pierw. str. 365, w. 23 od dołu — wyd. nin. str. 467, w. 7 od góry, ustęp zaczynający się od wyrazów: „O! świętego baczenia kapłan“ itd. w waryancie tak zmieniony:

O! świętego baczenia kapłan zaiste, który pamiętał na słowa Grzegorza świętego, który mówi o Symonitach albo Giezytach: *Quicumque sacros ordines vendunt aut emunt, sacerdotes esse non possunt, unde scriptum est: Anathema danti, anathema accipienti etc*

Ten w Izdebnie ojczyźnie swej kościół zmurował, w Strzałkowie na prebendzie w województwie sieradzkim kościół także zbudował, inszych potem spraw jego pamięci godnych więcej ci historia powie.

Garnyszowie, dom starodawny i rozrodzony w sieradzkim województwie. Stanisław podstoli krakowski, mąż znaczny, zachowały, miał za sobą Działyńską, z którą potomstwa nie zostawił.

Dalej dom **Wilczków** jak w tekście pierwotnym.

Uwaga. Ci **Garnyszowie** w pierw. tekście umieszczeni są poniżej, na następnej dopiero stronnicy, gdzie znów w waryancie wypuszczeni.

Wyd. pierw. str. 366, po w. 4 od góry — a w wyd. nin. str. 467, po w. 11 od dołu, przed domem **Grochowickich**, w waryancie dodane są następujące:

Willeryńskich dom na Kujawach starodawny, znaczni mężowie w nim wieku mego byli, uczeni, jako Bartosz, który był prawie *ornamentum patriae*.

Jamiełewscy od Gniezna dom starodawny.

Trzebińscy w Mazowszu dom starodawny.

Wyd. pierw. str. 366, w. 22 od góry — a wyd. nin. str. 468, w. 7 od góry, po wyrazach: „miał wybrańce pod swą mocą“ — w waryancie dodano:

z którymi wiele, a z pochwałą ludzi rycerskich, z nieprzyjaciół czynił.

XXIV.

Wydan. pierw. str. 480, — Wydan. nin. str. 606, rzecz o klejnocie Trąby zmieniona i rozszerzona znacznie w sposób następujący:

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE TRĄBY



albo **Trąbki** jako je też niektórzy zowią, który tu jest przyniesion z Włoch, aczi dla dawności jego w Polsce Długosz pisze o przodkach którzy tych Trąb używają, aby mieli być *antiquum genus polonicum*. Wszakóż się też pokazuje z dawnych skryptów, jako niżej obaczysz, że są *advenae*.

Trąby są trzy czarne jedna po drugiej idące, od siebie oddzielone, w polu białem, oprawne złotem we trzy strefy, i nawiązane, hełm odkryty z obojczykiem, na obojczyku noszenie złote, z klejnotem oprawnym we złoto, nad hełmem korona złota, nad koroną dwie trąbie krzywe, jedna złota, druga czarna, naksztalt miedzianych trąb, jakich używano w starym zakonie, których trąb i klejnotu tego używają dom starożytny i znaczny **Jordanów**.

O tym herbie w księgach skarbowych, gdzie przedniejsze stare herby opisuje, te słowa pisze: *Tres Tubas nigras transversaliter junctas in campo albo pro*

insigni portat, genus polonicum, simulatione carens.

Naprzód przezwisko **Jordan** i familią ztąd wiemy być w Polsce, gdyż znacznie katalog opowieda (kiedy Polska wiarę chrześcijańską przyjmowała, *Joannes XIII summus pontifex* przysłał tu był dla instytucji i plantacji *fidei christianae* ośm ludzi zacnych, uczonych, między którymi był jeden *Jordanus*, który potem był biskupem najpierwszym poznańskim) w te słowa: *Jordanus nobilis romanus electus etc. Anno 971. Fuit annis 31. Mortuus anno 1002.* Za którym więcej jego familii tu do Polski przyjść się pokazuje.

Którego też **Matyasz Miechowita** w kronice swej opisuje, na co się z nim zgadzając **Kromer**, tymże go być biskupem *sub Miecislao principe* dokłada. Także i **Orzechowski** w swej *Chimerze* o tymże wzmiankę czyni. Długosz pisze że umarł w Brandeburku, i tamże pochowan, *in cujus locum Thimotheus successit de familia Columnarum.*

Poświadczają także dawne listy klasztorne *Jordanum Henricum protonotarium sive cancellarium regis Boleslai*, w roku 1039.

Jest też jeszcze i do tego czasu w Rzymie *Paulus Jordanus* człowiek starożytnego i przedniego domu znaczny i wielce zawołany.

Są też w Niemczech nad Renem znaczni i zawołani ludzie Jordanowie, którzy tegoż klejnotu Trąb używają. Także i w Szląsku w księstwie opolskiem są znaczni ludzie Jordanowie, i tego klejnotu Trzech Trąb używają, tem się tylko rozróżniwszy, że w czerwonym polu, a z korony zbrojną rękę z gołym mieczem między wyższemi trąbami mają.

Successu temporis ukazuje się też z przywileju pewnego Kazimierza Wielkiego *sub data 1349 Jure* domu tego być kasztelanem krakowskim. Za tegoż Kazimierza przywilej myślimicki opisuje też być na ten czas *optimum et strenuum militem Joannem Jordanum de Zakliczyn*. Temuż dał był ten król Kazimierz dziedzicznym prawem wójtostwo myślimickie, które potem jeden z domu tego Mikołaj kasztelan wojnicki, o którym niżej będzie, kosztem niemalym ozdobił i zmurował.

Z tejże rodziny był MIKOŁAJ TRĄBA, co od herbu Trzech Trąb na on czas tak nazwany, wedle katalogu na arcybiskupstwo gnieźnieńskie *anno 1411* po Mikołaju Kurowskim herbu albo klejnotu Śrzeniawa, który *per suos gradus* za zasługami swemi wielkimi i zacnymi tak na dygnitarstwo wstępował, jako też *in annalibus klasztoru szczyryckiego* o nim pisano w te słowa: *Celebraturi capitulares gnesnen. legitimam et canonicam de futuro pontifice electionem XX die Octobris constituunt. Qui et ipsa ob festum translationis s. Adalberti in gnesnens ecclesia celebris dies, capitulum insuper generale in illa eo ipso die quotannis agi consuevit. Quo adveniente Albertum Jastrzębiec episcopum posnaniens. fere universi paucis discrepantibus postulant et eligunt benignitate viri permoti. Displicuit haec ipsa postulatio Vladislao regi Poloniae, multisque comminationibus per frequentes nuncios et litteras factis. Et Alberto Jastrzębiec episcopo posnaniensi et capitularibus gnesnensibus, ne illum persequerentur, interdixit, atque in locum postulati ad ecclesiam praefatam gnesnensem Nicolaum Trąba archiepiscopum halicien., regni Poloniae vicecancellarium et sibi imprimis charum, captivitatem quadriennem in Austria causam matrimonialem contra Vilhelmum Austriae ducem Romam procedendo defensurus pertulerat, nominavit. Qui vix annum unum apud haliciensensem ecclesiam sederat. Et quamvis Albertus Jastrzębiec episcopus posnaniens. personaliter Vladislau regem Poloniae de dando consensu suae electioni, sive postulationi, apud Leopolim per preces et munera sollicitasset, nullatenus tamen illum poterat obtinere. Qui litigatione sibi cum rege tanto pestifero praesertim scismate ecclesiae romanae vigente durum, ut erat existimans, prosequi tunc canonicam suam postulationem omisit. Joannes itaque pontifex romanus XXIII per oratorem regium Sliedz, decretorum doctorem, magistrum capellae regiae et litteris suis sollicitatus et petitus, cum competitor appareret nemo, praefatum Nicolaum Trąba de halicen. secundo nonis Augusti, pontificatus sui anno tertio, vel secundum aliorum assertionem II Calendas Maii agens, in gnesnensem transfert metropolim. Qui litteris provisionis celeriter allatis, omnem castrorum et bonorum ecclesiae gnesnen. facilem nactus est possessionem, miro favore fortunae insignis, qui ferre sub unius anni revolutione geminato throno metropolitico politus est. Hic natione Polonus de generoso domo Tubarum, tres tubas nigras in campo albo deferens. ex patre Wilhelmo et ex matre Elizabeth, pius in omnes, libe-*

ralis, munificus in egenos, natura mansueta et benigna eo etiam abunde foelix. Qui collegium Mansionarum apud gnesnensem ecclesiam supplendo tanti temporis neglectum primus instituit. Qui constantien. concilio regni Poloniae, et famam nimia sua liberalitatis, et virtutibus, quibus plurimos anteibat, decoravit. Adeo insuper in constatien. concilio virtus sua percrebuerat, ut concilio praefato, ad electionem summi pontificis Joanne XXIII deposito procedente, multas voces, quibus ad summum pontificatum deposcebatur, habuerit. Hic ecclesiae suae gnesnen. a concilio praefato constantien. privilegium primiciatus in polonica ecclesia obtinuit, primusque se inter gnesnenses archiepiscopos primatem titolare cepit. Hic ecclesiam Rudensem in Wielun transtulit melius, et illic habitaculum constituens, quam structum erat in desertis arenis et aridis. Hic ecclesiam in Moskorzow parochialem diocesis cracovien. ad petitionem Clementis de Moskorzow regni Poloniae vicecancellarii nobilis de domo Pilava, decimis manipularibus suae mensae, in Czyrzarow, Milanow, Ląkawa, Gra'ow et aliis extulit. Vir plurimarum virtutum genere perfectus, patriae vero amator ferventissimus. Qui assidua aegritudine percussus indicta cum Ungaris pro pace regnorum pro die s. Andreae ad quantum licet, illic diem se obiturum denunciavit, proficisci non recusavit in villa Lubiesz strigonien. diocesis, sacramentum omnibus religiose procuratus, die Jovis 4 Decembris, anno Domini 1422 defunctus est, cum annos 12, menses septem in pontificatu gnesnen. exegisset, corpus ejus ex Lubiesz per familiares suos qui Tharmo illum venerabiliter affectu, Gnesnam deductus est, et in majori gnesnen. ecclesia, ante sepulchrum beati Adalberti justo honore mandatum sepulturae.

O tymże arcybiskupie pisał Janicius te wiersze:

*Hunc fieri papam voluit Constantia; rari,
Munifici, placidi, mota favore viri.
Metropoles uno ille duas accipit in anno,
Dignus fortunae prosperitate suae.*

Długosz i Kromer w swych kronikach pisząc, na wielu miejscach tego arcybiskupa wspominają, jako zwłaszcza w onej pruskiej wielkiej a godnej pamięci fortunnej bitwie, którą król Władysław Jagiello i jego brat Witold miał u Grywaldu i Tanebryku z mistrzem pruskim i komandory jego.

Tenże Mikołaj Trąba, posługę wielką (będąc na ten czas jeszcze podkancelerzem) uczynił, i był też przyczyną niemalą wygrania tej bitwy, o którym pisze Kromer w te słowa: *Nonnihil fortasse momenti ad victoriam nostris, et Bohemi Moravique mercenarii, sed imprudentes, attulere. Nam cum uno vexillo, cujus signifer fuit Joannes Zarnovius Boëmus, sive metu, sive auro Crucigerorum corrupti, sub initium pugnae secesserant, conspicatus autem eos in silva Nicolaus Trąba procancellarius, cum ea acie jussu regis in castra cum caetera imbecilli turba reverteretur, accurrit ad eos et graviter objurgatos in aciem redire compellit, in ductorem suum Zarnovium culpam omnem referentes. Qui quidem ita deinceps infamis fuit ac despiciatus ob id factum, ut ne uxor quidem conjugali thoro eum dignaretur. Hi ergo revertentes in aciem, speciem novi exercitus hostibus prebuere, terroremque addidere etc.*

Tenże Kromer pisze też zarazem na ten czas: skoro po tej znamienitej bitwie, oblegi był król Malborg, od którego oblężenia odwoził go Witold brat jego, i insze rady które na ten czas przy boku królewskim były, a ten podkanclerzy tak był *animosus*, że *constanter*, i jako piszą, i z płaczem króla prosił, aby od tego oblężenia z wojskiem nie odstępował, ale aby go do końca dobywał.

Tenże arcybiskup, *primatum* wszystkim arcybiskupom sukcesorom swym zjednał, o czem u tegoż Kromera czytaj.

Od tegoż Mikołaja arcybiskupa, wszystkie domy albo familie, które w Litwie Trzech Tręb używają, wzięli ten klejnot na znak wiecznej swej i domów swych przyjaźni i powinności na pierwszej unii Polski z Litwą w Rodle (sic) za króla Władysława Jagiella, o czem szerzej w przywileju koronnym stoi, *sub anno 1413*. Z tegoż domu znaczny mąż leży u ś. Katarzyny w kaplicy fundacyi tego domu, na którego grobie na mosiądku nie więcej dla pokory nie napisano, tylko: *Nobilis Jordan haeres de Zakliczyn*. Miasto tytułu wierszyki dwa w te słowa: *Facilis jactura sepulchri est. Memoria justii manet cum laudibus. Anno 1471. Die 26 Martii*.

MIKOŁAJ JORDAN z Zakliczyna *peregrinus milesque hierosolimitanus* Ten miał żonę z domu Lanckorunskich, Mikołaja marszałka koronnego córkę, z którą miał dwa syny: Jana i Mikołaja; córce dwie, które dał jedną w dom Zarębów, drugą w dom Pukarzewskich, z której się rodził on zacny mąż Pukarzewski, o którego męstwie i sile, dziwnej czerstwości, wiele słychamy od tych, którzy go pamiętali, a był dworzaninem zacnym u króla Zygmunta pierwszego; był herbu Śrzeniawa

Tegoż Mikołaja syn starszy JAN wiele peregrynował po cudzych ziemiach; potem gdy się do Polski wrócił za panowania Alexandra króla, król się go dziwnie z jego obyczajów i dzielności rozmiłował, tak że przed wielą inszych miał w łasce wielki przodek u niego.

A gdy się trafiło że król był w wielkiej żupie, ten Jan Jordan dufając swej czerstwości, ubrawszy się w zupełny kirys, jako się na on czas do potrzeby ubierano, przypasawszy miecz i ostrogi na nogach mając, skoczył przez szyb za zdrowie królewskie, któredy sól wyciągają, z podziwieniem królewskim i wszystkich patrzących, a zarazem król będąc tego wdzięczen od niego, uczynił go tamże żupnikiem żup obudwu: wielickiej i bocheńskiej, ztamtąd nie wyjeżdżając, i jurgelt znaczny z tychże żup mu dał.

Potem został kasztelanem bieckim, starostą spiskim, na którym Spissu miał summy 12 tysięcy czerwonych złotych; był też i starostą oświęcimskim i wielkim rządcą krakowskim, którego na wielu miejscach wspominają przywileje w statucie, a osobliwie przy koronacyi i konfirmacyi praw i przywilejów koronnych za pierwszego Zygmunta króla, który gdy umarł, pochowany u ś. Katarzyny w Kazimierzu w kaplicy swych przodków w grobie marmurowym, na którego grobie tak napisano:

Magnificus D. Joannes Jordan de Zakliczyn castelanus beccensis, capitaneus sepulien., oswiecimensis, nec non zuparius et procurator generalis cracovien. Obiit 19 mensis Maii, in die S. Potentianae. Anno Dni 1507.

Żonę miał z domu Orlia z Kępna, z którą zostawił te syny: Zygmunta, Achacyusa, Chrystofa i Hermolausa.

ZYGMUNT syn starszy tegoż Jana był znacznym mężem i dworzaninem u króla Zygmunta pierwszego, który pojął Komorowską z Żywca, z którą miał dwu synów, Stanisława i Adama.

STANISŁAW syn tegoż Zygmunta pojął Milanowską, z którą zostawił potomstwo, między którymi bracią Krzystof syn jego pokazywał się zawždy dobrym żołnierzem i człowiekiem wielkim rycerskim, a zwłaszcza pod Chocimiem, służąc w rocie stryja swego Jana Jordana, potem i przez moskiewskie potrzeby z drugim stryjem Spytkiem Jordanem.

ADAM miał żonę Myszkowską, siostrę rodzoną Piotra biskupa krakowskiego i Zygmunta starosty oświęcimskiego; zostawił z nią potomstwo: Jakóba męża sławnego, który za pamięci mojej a panowania króla Zygmunta Augusta na Podolu był sławnym i fortunnym tamże w tej ziemi rotmistrzem, piesze mając w rocie swej na urząd ludzie wybrane a strzelce znamenite Polaki i cudzoziemce, z którymi w tej potrzebie pod sprawą Mikołaja Mieleckiego mężnie sobie u Chocimia z Turki poczynął, strzelbą je często spierając, a iż janczarowie tył podali, i niemało ich na placu legło, choć nierówna rota jego przeciwko ich wielkości była, i strzelba jego przeciwko janczarskiej, ale dobrem sercem i sprawą był janczarom silen, o czem szerzej w historii, i przy Janie Jordanie niżej usłyszysz.

Pojął żonę tamże w Rusi Herbutownę kasztelana belskiego dziewczkę, z którą potomstwo zostawił.

ACHACYUS, ten był kasztelanem bieckim, starostą sandeckim i celnikiem koronnym, pojął żonę Wielogłowską z domu Staryków, miał z nią synów dwu: Stanisława i Mikołaja. Leży w Bobowej miasteczku swem dziedzicznem.

STANISŁAW, mąż zachowania wielkiego w męstwie znaczny, i znacznie się pokazywał przy Hieronimie Łaskim wojewodzie sieradzkim na wielu miejscach służący mu, miał za sobą Koszmerzowską, z którą czterech synów zostawił: Adama, Zbożnego, Piotra i Kaspra.

ADAM miał za sobą Koniecpolską, z którą potomstwo zostawił.

ZBOŻNY, który będąc u stryja swego Jana Jordana, w rocie z nim służąc na Podolu, w potrzebie z Turki pod Chocimiem sławnie i mężnie sobie poczynął, pojął żonę z domu Pieniążków, zostawił z nią potomstwo.

PIOTR mąż sławny i serdeczny, na Nizie bywał w młodych leciech swych chcąc tam te kraje zwiedzić, i życia, męstwa i spraw Kozaków niżowych doświadczyć. Pojął żonę z domu Gierałtowskich.

KASPER, młodzieniec wielkiego zachowania, mąż śmiały, także też Nizu z bratem Piotrem próbował.

MIKOŁAJ, drugi syn Achacyuszów, człowiek wieku swego wielkiego zawołania i chlebowadca wielki, którego nie jedno wszystka krakowska ziemia, gdzie obecnie mieszkał, ale i wszystek dwór króla Zygmunta Augusta wieku jego, także kto go jedno znał, przez jego ludzkość dziwnie był od wszystkich poważany i miłowany, a tak był *contentus* na swym szlacheckim tytule, *nullius appetens, nemini noxius, simulationis ignarus, ambitionis expers*, że choć mu w dom posyłano nieraz dygnitarstwa znaczne i ka-

sztelanie, nie chciał ich przyjmować, i nawet cła mając koronne po ojcu, dobrowolnie je puścił, prosząc i sam króla aby je od niego wziął. Jednak z koła rycerskiego od braci swej bywał posłem znacznym, a na tem poselstwie bywając, wielką pochwałę w enotliwych swych postępках zawždy odnosił, także też wszystkie *interregna* i welekcjach, wielką stałość w rozmnożeniu pożytku rzeczypospolitej pokazywał. A tak mn to ludzie przyznawali, że był *sincerus et verus amator patriae*. Miał za sobą żonę z domu Gierałtowskich, z którą zostawił pięć synów: Achacyusa, Jana, Mikołaja, Gabryela, Samuela. Pochowan w Bobowej miasteczku swem dziedzicznym.

ACHACYUS syn starszy tegoż Mikołaja, mąż serca dobrego i w obyczajach i naukach dosyć biegły, zachowania dobrego, z młodych lat służbą żołnierską w rocie stryja swego Jana Jordana zawždy się bawił, i w potrzebach wszędy sobie dobrze poczynał, także też i w chocimskiej potrzebie znacznym był mężem, miał za sobą Ligęziankę, z którą zostawił potomstwo.

JAN syn tegoż Mikołaja, także też jako i ojciec zachowania wielkiego, mąż serca dobrego, co zawždy we wszystkich sprawach swych zacnych znacznie pokazywał. Służąc też na Podolu w rocie stryja swego Jana Jordana, w chocimskiej bitwie dobrze sobie i mężnie poczynał. Tenże będąc dworzaniem i truckasem króla Stefana, na dworze dosyć ozdornie, mając miłość wielką towarzyską przeciwko sobie, stał. Począwszy od Gdańska żadnej potrzeby nie omieszkął z królem w każdej bywając, także z kanclerzem koronnym i hetmanem niniejszym upraszał się do potrzeb, który zamków swem osobnem wojskiem dobywał, chcąc tem większej sławy dostawać. Do Zawołocza moskiewskiego zamku do szturm, gdyby się była Moskwa nie poddała, z chęci swojej chciał przodkiem przede wszystkimi iść, a gdy odniósł przymówkę od Włodzimierza Moskwicina, czując się być *generosi animi* szlachcicem, nie mógł mu tego ścierpieć, i wybił go kijem w Grodzie, dla czego obawiając się nielaski i trudności od króla, do domu z dworu przyjechał, i miał za sobą Niewiarowską z domu Półkoza.

MIKOŁAJ syn trzeci Mikołajów, jeszcze bardzo w młodym wieku, także też jako i bracia stryjeczni Niżu próbował, i na morzu z Turki potrzebę miewał. Jednego czasu z swym towarzystwem dostawając na morzu galery tureckiej, na której było strzelby i ludzi niemało, wypadł był w morze z czołnu swego, aż go z drugiego czołnu ratowano. Wszakże przedsię nad Turki na ten czas na ziemi, gdyż Turcy z galery byli do nich wysiedli, i dali sobie zobopólną bitwę, otrzymali byli naszym zwycięstwo, i sędziaka, który był starszy nad galera, zabili. Potem służył żołnierską do Moskwy w Zebrzydowskiego podczasowego dwornego rocie, także potem z stryjem swym Spytkiem Jordanem był pod wielkim Nowogrodem, ziemię nieprzyjacielską pustosząc, dobrze sobie zawždy mężnie poczynał, pojął żonę na Podolu Podwerbecką dziedziczkę w majątności jej.

GABRYEL syn czwarty Mikołajów, młodzieniec *modestus*, który w młodości swej żołnierskim chlebem się bawił, ćwicząc się przy stryju Spytku Jordanie.

SAMUEL, pacholę lat niedorośliych.

KRZYSZTOF, syn trzeci Jana kasztelana bieckiego, miał żonę Stojowską, z którą miał syna Piotra męża w prawie biegłego, zszedł bez potomstwa. W Zakliczynie obadwa pochowani.

HERMOLAUS, syn czwarty Jana kasztelana bieckiego, mąż zacny i godny wieku swego, tak w męstwie, jako też w wielkiem zachowaniu, jako o nim powiedają ci co go znali, że był dziwnie wdzięczny każdemu *et liberalis* w domu swym, służąc dworzańską królowi Zygmunтови staremu, był starostą samborskim, miał żonę z domu Staryków Wielogłowska, z którą miał sześć synów: Jakóba, Jerzego, Jana, Krzysztofa, Stanisława, Spytka.

JAKÓB syn pierwszy Hermolausów, był na dworze króla Zygmunta Augusta pacholęciem, a iż go myśl ciągnęła zawsze do rzeczy rycerskiej, uprosił się, żeby mógł być przy Bernacie Pretwiczu owym zacnym a godnym pamięci mężu, przy którym będąc czas nie mały, zawždy sobie we wszystkich potrzebach w których z nim bywał znacznie poczynął. Pojął żonę z domu Gryfów Marcinkowską, zostawił z nią syna jednego Hermolausa młodzieńca w obyczajach szlacheckich dobrze wypolerowanego i w cudzych ziemiach bywałego.

JERZY, syn wtóry Hermolausów, mąż *optimi ingenii* i w prawie pospolitem biegły, *sub interregno* wieku swego ojczyźnie nie lenił się służyć, zawždy z pochwałą wszystkich obywatelów koronnych, *ultima instantiae* był deputatem na sędziach ziemie krakowskiej, miał za sobą żonę Sadowską z którą zostawił czterech synów małych dzieci: Samuela, Jerzego, Władysława, Marcina; zawždy w wieku swym był chotrego zdrowia, pochowan w Tagoborzy dziedzicznej wsi.

JAN, syn trzeci Hermolausów, mąż sławny i serdeczny, który zawždy z młodych lat swych służbą się żołnierską bawił, sługując do Litwy za panowania króla Zygmunta Augusta w rocie Jana Pileckiego, także Jakóba Secygniewskiego, i na swą szkodę poczet miewał, a czyniąc jezdę z Węgry z rotą Zarębinej pod Smoleńsko, mężnie sobie z Moskwą poczynął.

Potem z województwa krakowskiego, kiedy najpierwej za uchwaleniem kwarty z powiatów rotą wyprawowano, został rotmistrzem za hetmaństwa Mikołaja Sieniawskiego wojewody ruskiego. A gdy Olbrycht Łaski i Paweł Secygniewski za Tatarów pod Oczaków chodzili, jako jest o tem szerzej historia, tam w tej potrzebie mężnie sobie poczynął, zkąd wielką pochwałę od wszystkiego wojska prze swe męstwo odniósł, i nazad już ciągnąc, kiedy wojsko nasze Tatarowie pogonili, chcąc pluny, które im naszyli byli wzięli, odjąć, po inszych bitwach, które na ten czas na wielu miejscach naszyli mieli, kusili się o nasze kilka kroć, a zwłaszcza widząc wojsko nasze na koniach bardzo zeszele, i same przez wody i prze niewyspanie bardzo utrapione. Tam tenże Jan Jordan trzy kroć raz po raz potykał się mężnie z Tatarów, sam jakmiar nieprzyjacielem z swoją rotą na sobie trzymając, obracając się częstokroć do nich, aż mu insze rotę podsiłek dały. Także też kiedy z Bohdanem Mikołaj Mielecki wojewoda podolski z ludźmi służebnymi, którzy na ten czas na Podolu byli, na państwo utracone go prowadząc, jechał, a nadciągnął wielkie wojsko Wołochów, Turków, Greków, Serbów, bacząc lud wielki, a k'temu niechętnie Wołochy Bohdanowi, obrócił wojsko nazad do ziem swojej. Co bacząc nieprzyjacielem, rozumiał aby lud miał być strwożony dla wielkości ich; poczęli nacierać na nasze, którzy w sprawie uchodzili.

Naprzód się przyszło z nimi potykać Jordanowi, który w rocie swojej miał towarzysze swe powinne, ludzie młode. Tam nad nadzieję wszystkich, jako mężnie rozniósł rotę swoją onę gromadę wielką poganów, toć na potem historia powie, i wiele inszych spraw jego tam obaczysz. Miał za sobą Podfilipską z domu Piława, tamże z Podola, z którą potomstwo zostawił.

CHRYSZTOF, syn czwarty Hermolausów, człowiek dobry, acz się z młodu schował na ucziwych miejscach, wszakże doma na gospodarstwie żywot swój pobożnie i ucziwie wiódł. Miał za sobą z domu Sułowskich żonę, z którą zostawił trzech synów: Stanisława, Jana, który się schował na dworze Karolusa archiksiążęcia Rakuńskiego, i Adama jeszcze niedorosłego.

STANISŁAW, syn piąty Hermolausów, mąż serca dobrego i zachowania wielkiego, służywał też żołnierską, i przy Olbrachcie Łaskim lata swoje młode trawił.

SPYTEK, syn szósty Hermolausów, którego sprawą, szczęściem i męstwem, mogę równać do drugiego Scypiona rzymskiego, albowiem zaraz jeszcze z dzieciństwa pokazywał wielką chęć po sobie zawždy do rzeczy rycerskich, i do służby rzeczypospolitej; szesnaście albo siedemnaście lat, nie więcej mając, miał już rotę na Podolu za Mikołaja Sieniawskiego wojewody ruskiego, hetmana wielkiego, na ten czas, kiedy wyprawowano służebne z powiatów za uchwałą kwarty. W *interregna* także dla miłości przeciwko ojczyźnie pocztę swoje i rotę miewał, znacznym będąc na elekcyach królów, także na koronacyi dzisiejszego króla Stefana w gonitwach znaczną sławę odnosił. Za tegoż króla Stefana żadnej a żadnej potrzeby wojennej nie omieszkał, a każdą potrzebę z wielką swą sławą i wdzięcznem przyjmowaniem od króla pana swego odprawował, miewając też i pocztę niemałą, tak konne jako i piesze na swą szkodę cudzoziemce, z którymi dla miłości przeciwko ojczyźnie i przysługi więtszej króla pana swego, i sam z koni do szturmowania zsiadał, kiedy tego bywała potrzeba, jaką sprawę mam od żołnierzy.

W rocie swojej zawždy rozmaite cudzoziemce jako i swojego narodu ludzie mężnie dobre miewał, ludzie znaczne rycerskie, którzy sławę jego po rozmaitych ziemiach wielce roznieśli, wychwalając jego postęпки w rzeczach rycerskich. A hetmani główni naszymi widząc rostopność i sprawę jego, niemałe hufce wojska mu na czas do potrzeby poruczali. Czytałeś też pod Jastrzębcem o wielkiem męstwie jego pod Czczowem u Lubieszowa z niemieckim wojskiem gdańskim. Także pod herbem Kozłarogi albo Jelita, iż z Jana Zamojskiego poczem, gdyż mu go było do jego rotę przyłączono, który na ten czas był podkanclerzem koronnym, naprzód się z Węgry, które miał z sobą na ten czas w towarzystwie o nieprzyjaciela uderzył gwałtownego, na działa się potkawszy, którego za pomocą bożą nad nadzieję wszystkich i nad mniemanie, choć wielka nierówność była, za sprawą jego przelomili. Potem przez wszystek on czas poki się one tumulty nie uspokoiły, nietylko w każdej więtszej potrzebie, ale i na każdym harcun z nieprzyjaciół onymi, jako sobie mężnie poczynął, toć na potem historia powie.

Tegoż Chryzstof Warszawicki *in oratione ad Stephanum regem* z męstwa wielkiego i zacnych posług opisuje temi słowy: *Nam et tum cum in castris manebas, fere singuli dies hostibus aut captis, aut interfectis, novis gratulationibus celebrabantur, et post discessum tuum Joannes Zamoscius, regni cancellarius et exercituum tuorum imperator, vir perpetuae*

laudi, et maximis muneribus obeundis in r. p. natus, tot hostibus captis, tot interfectis, tot continuis vigiliis fame fatigatis, suam et exercitus tui perseverantiam ita probaverant, ut non modo legatis moschoviticis ad conficiendam pacem stimulo fuisse, verum etiam universae Moschoviae terrorem injecisse dici et videri queat, praesertim cum Spithkone Jordano praefecto, vetustate generis et spectata virtute comendato certo militum numero in poenniciora Moschoviae immisso, agrisque vastatis, et hostium occisis plurimis, armorum suorum vim et terrorem in ipsam Novogardiam intulit. etc.

A gdy królowi Stefanowi po wielkich pracach i posługach godnych nieśmiertelnej sławy które czynił, rozszerzając państwa koronne, i przyczyniając a przywracając prowincye dawno utraczone, a zwłaszcza przez wielkiego kniazia moskiewskiego odjęte, wszystka rzeczpospolita na sejmie warszawskim po wiktoryi moskiewskiej wysławiając go dziękowała, także i hetmanom główniejszym jego.

Tamże też zarazem temuż Spytkowi Jordanowi przez Stanisława Taszyckiego posła ziemie krakowskiej *in facie totius r. p.* dziękowali za jego ustawiczne a godne posługi, a prosili wszyscy senatorowie powstawszy z miejsc swych, i posłowie ziemscy króla, przyczyniając się za nim, aby był znacznie z łaski królewskiej opatrzon. Co król przez kanclerza i hetmana swego wielkiego koronnego Jana Zamojskiego także wysłowiwszy jego wielkie posługi, dziękując mu też za nie, obiecał *ex liberatitate regia* jego znacznie opatrzeć. Miał za sobą żonę z domu Pakoszów herbu Poboże, zostawił z nią potomstwo, syna imieniem jako i sam Spytka.

MIKOŁAJ JORDAN de Zakliczyn *haeres in Melsztyn*, syn Mikołajów, był kasztelanem wojnickim, a po bracie zmarłym Janie Jordanie kasztelanie bieckim, został też starostą spiskim, oświęcimskim, zatorskim, i wielkim rządzcą krakowskim, a żupy z Kościeleckim na spół trzymał, leży u ś. Katarzyny w kaplicy fundacyi domu swego. Miał żonę pierwszą Pielgrzymowską, z którą miał syna Jana Jordana, który był mąż godny, w prawie bardzo biegły. Posłem ziemskim bywał. Wiele o rozumie jego powiedają ci co go pamiętają. Miał za sobą żonę Iskrzycką, z którą nie zostawił potomstwa, leży w Myślenicach.

Tenże kasztelan wojnicki miał drugą żonę Jarosławską z domu Leliwa, dziewczkę Spytka kasztelana krakowskiego, która pierwej za Odrowążem wojewodą ruskim była, z którą miał syna jednego Spytka.

Ten SPYTEK był kasztelanem krakowskim za Zygmunta Augusta króla, senator mej pamięci bardzo mądry i zawołany, miłośnik wielki ojczyzny i stróż wolności, co znacznie wieku swego na wielu miejscach pokazywał. Leży u ś. Katarzyny na Kazimierzu z ojcem i stryjcem, który tę kaplicę dał sam wystawić i ochędożyć, i nadał temu kościołowi dochody niemałe, na którego grobie tak napisano:

Laurentius Spitek Jordan de Zakliczyn et in Melstin haeres, castellanus cracoviens, capitaneus praemisliensis, camienecensis, et cichoviensis. Vir pius, benignus, optimarum partium senator, prudens, disertus et amans patriae, doctorum virorum et bonarum literarum fautor, priscae et catholicae religionis cultor et propugnator eximius. Vixit annis L fere, obiit in Mogilany 11 die Martii. Anno 1568.

Miał za sobą Sieniawską, Mikołaja wojewody ruskiego córkę z domu Leliwa, z którą potomstwa męczyzny nie zostawił, tylko córek pięć:

Helźbietę, która pierwaj była za Bunarem, potem za Ligęzą kasztelanem wiślickim, potomstwo zostawiła, jakos czytał pod Półkoziem.

Anna za Zebrzydowskim wojewodą kaliskim, zostawiła potomstwo, jakos czytał pod Radwanem.

Magdalena, która naprzód była za Wapowskim, potem za Sobkiem z Sulejowa kasztelanem sędmirskim, z tym tylko córkę jednę zostawiła.

Barbara, która naprzód była za Piotrem księżciem Zbarawskim, wojewody trockiego synem, nie miała z nim potomstwa. Po śmierci jego szła za Zborowskiego Andrzeja, marszałka nadwornego, starostę radomskiego, z którym potomstwo zostawiła.

Zofia za Samuelem Zborowskim, zostawiła potomstwo.

Ten dom Jordanów jest bardzo rodowity, który w wielu domach zacnych po siostkach swych dosiagli spowinowacenia, których dla przedłużenia nie wspominam wszystkich. A ich przodkowie także wedle listów o tem świadectwo dających, i herbach w domiach ich wyrażonych, miewali spowinowacenia z przednimi domy; jakos po jednej Melsztynskiej dostało się było w dom ich część Melsztyna, ostatek kupnem otrzymali.

Świerczowscy w lubelskim województwie. Opowieda *epitaphium* w Lublinie u ś. Stanisława, męża zacnego Jana Świerczowskiego temi słowy: *Joannes Swierczowski castellanus wislicien., capitaneus lublinen. nec non supraemus capitaneus magni ducatus Lithuaniae, obit anno 1520.*

Tego Kromer wspomina *in oratione funebri Sigismundi Primi regis*, w onej orszynskiej fortunnej bitwie, temi słowy: *Constantino Ostrogio principe, et Joanne Swierczowio ducibus, 80 milia Moschorum bellatorum, quo omnem nostrum exercitum non modo proterere posse videbantur, verum etiam Boristenem tranare passi pecudum in modum flagris abigere in Moschoviam destinerant ingenti strage interfecta esse, ita ut desideratorum numerus ad quadraginta fere millia pervenisse, vel certe duo et triginta millia superasse dicatur etc. etc.*

Dom Stojowskich znaczny, w krakowskim województwie starodawny, które Jordanówna też porodziła, córka Jana kasztelana bieckiego tegoż herbu, których kilka braci na dworze króla Zygmunta pierwszego i Augusta syna jego znacznie służyli, i tam się też u ś. Katarzyny chowają. Wspomina *epitaphium* Jana Stojowskiego, który umarł w roku 1513. Wawrzyńca tamże opowieda *epitaphium* temi słowy: *Generosus Laurentius Stojowski priscae religionis vir, hic cadaver suum posuit, qui anno aetatis suae 42 vitam commutavit, die 15 Martii. Anno 1567.*

Miał za sobą Chrzastowską z którą zostawił potomstwo, między któremi Chrzysztof pacholeciem na dworze króla dzisiejszego Stefana, prze jego pilność w lasce, młodzieniec obyczajów dobrych, zkąd ma na dworze u wszystkich wielkie zachowanie.

Wawrzyńca na Podgórzu, dom poczciwy i dostatni. Tych przodka Jurka Wawrzyckiego, który wielkim kochankiem był Piotra Kmity wojewody krakowskiego, Jordanowie przyjęli dla jego uczciwego zachowania w herb swój Trzech Trąb.

Dom Winarskich tamże na Podgórzu znaczny, i dobrzy mężowie z nich bywają. Z tego domu dwa bracia pozywając się jeden z drugim, rzekł temu którego zwano Aniołem: Poczekaj panie Aniele, ujrzysz że cię djabeł z Gorzejowej wyzenie. A gdy na nim prawo przewiodł, to przezwisko Djabeł od wszystkich otrzymał.

Brzezińscy tamże na Podgórzu tegoż herbu ludzie poczciwi, z których jeden Sebestyan był kanonik krakowski, jurysta dobry.

Dom Kownickich w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny.

Dom Miekickich w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny. Był Zygmunt Miekicki, który miał synów trzech, naprzód:

Andrzeja wojskiego lubaczewskiego, który z Podhorecką z domu Byliny zostawił syna Chryzstofa i córki trzy. Naprzód Annę, Magdalonę, które były za Porudeńskimi. Zofią Bąkową chorążyną kamieniecką. Chryzstof pomieniony był wieku mojego mężem znacznie rzeczypospolitej zasłużonym, wczem to jasnie po nim znała w one *interregna* i Tatarszczyzny. Zostawił z Anną Konięską Misopadowną, łowczego sędomirskiego córką z domu Łabędź te syny:

Hieronima młodzieńca godnego, który w cudzych krainach na nauce od niego był chowan. Andrzej i Jana. Córki: Zofią, Helżbietę i Annę. Po tejże Misopadownie wziął w sędomirskiej ziemi majątność niemalą, Włochy i insze wsi przylęgle. Potem miał drugą żonę po tej Anny śmierci, Broniewską Annę, podkomorzego poznańskiego córkę, z którą zostawił Chryzstofa, Stanisława, i córkę Barbarę.

Stanisław Miekicki, który w postronnych ziemiach lata swoje trawił i t. d.

Patrz w wyd. pierw. str. 483. w. 18 od góry — w wyd. niniej. str. 609, w. 3 od dołu. — Odtąd aż do końca herbów „Trąby“ — jak w texcie pierwotnym.

XXV.

Wyd. pierw. str. 489, w. 11 od góry — Wyd. niniej. str. 617, w. 4 od dołu, po wyrazach: „w francuzerze królowny Anny, tej która potem była królową“ — w waryancie dodano: „Był S. S. R. M.“

Wyd. pierw. str. 489, w. 8 od dołu — Wyd. niniej. str. 618, w. 19 od dołu — Dom **Sojeckich** w waryancie tak rozszerzony:

Dom **Sojeckich** w rawskim województwie starodawny, był jeden dworzaniem królowej Anny, drugi proboszczem w Krakowie u świętego Szymona na Kleparzu.

Wydania pierwotnego str. 490, w. 6 od góry. — Wydania niniejszego str. 618, wiersz 8 od dołu, w domu „**Turzeńskich** następną zmianą:

Dom **Turzeńskich** na Kujawach starodawny i znaczny, Brykacz na Kujawach wziął dział, Stanisław na Ukrainie, którego syn Piotr był kanonikiem poznańskim,

Po **Turzeńskich** idą:

Łagiewnicy z Wielkiej Polski, z których Andrzej był sędziem żydowskim, za Piotra Zborowskiego wojewody, starosty generała krakowskiego; potem za Jana Zamojskiego kanclerza hetmana koronnego, starosty generała *vicegerentem*, zostawił potomstwo tamże w krakowskiej ziemi.

Tegoż brat rodzony Marcin tamże w krakowskim, mąż godny, zostawił z Płazianką potomstwo.

Dalej idzie „**Prądzeńskich** dom“ — jak w tekście pierwotnym.

Wyd. an. pierw. str. 490, w. 4 od dołu — wyd. nin. str. 619, w. 4 od dołu; rzecz o „**Ostrowskich**“ następnie rozszerzona:

Ostrowscy w czerskim powiecie, drudzy w sędmirskim od Stężyce, drudzy w sieradzkim, które zowią Zdzieskami, używają herbu Nieczuja.

XXVI.

Na karcie oznaczonej liczbą stronic 564 i 565, nie zgadzających się zupełnie ze stronicami pierwotnego *extu*, tak dalece, iż str. 564 i 565 w pierw. tekście, od dwóch kart osobnych należą, i zawierają koniec herbu „**Brochwicz**“ i opis herbów: „**Korzbok**“ — „**Bodula**“ i „**Mora**“, — w wariantach późniejszych znajduje się opis dwóch następnych herbów, o których w pierwotnym tekście nawet wzmianki nie ma.



O KLEJNOCIE KRUPEK, który tu przyniesion z Niemiec, *ex Franconia*, przez PIOTRA KRUCZBERKA. To mu potem naszy *per corruptionem sermonis* odmienili, a nazwali KRUPKIEM, aż się i po ten wiek potomstwo jego **Krupkami** zowie.

Od tego Piotra tak się potomstwo rozrodziło, naprzód:

Jerzy Krupka miał syna Pawła, który u Zygmunta pierwszego, także i u Augusta królów był dworzaniem, zostawił dwie córce: Anna, która była za Mikołajem Cikowskim kasztelanem zawichojskim, od tej byli oni dwa senatorowie: kasztelan sądecki i kasztelan biecki. Córki: Gierałtowska i Porębska w Kosowej w zatorskim powiecie, trzecia za Glińskim z Czuszowa, od której Glińscy.

Piotr Krupka z małego Książa; nie miał potomka męskiej płci, tylko zostawił córkę z Barbarą Kółkowną.

Jana brata ich trzeciego, był Malcher Krupka, który z Mężykówną z Puczniewicz zostawił syny: Stanisława i Mikołaja; dwie córce: Annę, Stanisława Morskiego żonę, i Konstancją, panna na ten czas.

Tegoż Malchera Krupki synowiec rodzony Jan Krupka syn Janów.

Erasmus Krupka, czwarty potomek Piotrów, który miał majątność w sędmirskiej ziemi, zostawił z Brzeską z domu Ciołek syna Chryzstofa Krupkę, dworzana króla Stefana, godnego, i z wielkiej uczciwości jego i ukladności dobrze zachowanego męża.

Siostry Erasmego Krupki: pierwsza była za Szydłowieckim, potem wdową zostawszy szła za Korozwęckiego, z którym miała dwie córce. Starsza była za Włodzisławskim albo Lanckorunskim z Brzezia, od której Chryzstof kasztelan małogoski i Hieronim brat jego łowczy sędmirski; te po Włodzisławiu Włodzisławskimi a nie Lanckorunskimi zowią.

Druga była za Gnoińskim Chryzstofem mężem sławnym, od której był Olbrycht Gnoiński, szczedł *sterilis*, i Jadwiga Sienieńska kasztelanka żarnowska druga Chicka.

Trzecia siostra Erasmego Krupki była za Fredrem w przemyskiej ziemi, od której córka była za Marchockim z Januszowie, jest od niej potomstwo.

Piąty potomek Piotra Krupki, od którego Konrad Krupka z Przeclawic w krakowskim województwie. Ten zostawił to potomstwo:

Konrada Krupkę z Przeclawic, sekretarza królewskiego, *virum de r. p. bene meritum*. Ten naprzód z Piotrem Zborowskim, który umarł wojewodą krakowskim, w pruskiem i w tureckim poselstwach znacznie się zasłużył królowi Augustowi, co opowiadają listy z pieczęciami i podpisem ręki jego, na których mu dawał *stationes* w klasztorzech, w wągowieckim, w trzemeszeńskim, tamże zasługi jego wymienia temi słowy: *Habentes quoque rationem serviciorum illius, quibus se nobis in duabus legationibus, altera quidem in terris Prussiae, et altera ad imperatorem Turcarum circa magnificum Petrum a Zborow palatinum sędmirien., stobnicen., camienencen., capitaneum nostrum existens, reddidit commendatum. Datum Varsaviae, die 15 mensis Martii, anno 1571, regni vero nostri quadragesimo secundo.*

Henrykowi królowi, także potem królowi Stefanowi, o czem list świadczy podpisany w roku 1577 ręką królewską, na którym mu po śmierci Marka Stadnickiego ze Zmirodza dał w województwie ruskiem te dzierżawy: Radzinice, Jaczwięgi i Kornice, wsi, z ich własnościami. Drugie po tymże Stadnickim w ziemi krakowskiej, jako Miturza, Siechowa, Bukowina, Brzozowa, Skalnik, Desznicę, Jawor, i wójtostwa w tychże wsiach z ich własnościami.

Tegoż króla list drugi temuż Konradowi Krupkę opowiada nadanie wsi na Kujawach po śmierci Mikołaja Latalskiego w województwie brzeskiem, Świętosławice, Siar nowo, i Skąsino. Data na sejmie walnym w Warszawie, roku 1578, 28 dnia miesiąca styczni. Ten Konrad miał za sobą Filipowską z Siekluki, Hieronima męża sławnego córkę, z którą zostawił potomstwo.

sz Hieronim Krupka z Przeclawie, brat Konrada tego, miał za sobą Niewiarowską z domu Półkoza, z którą tylko jedną córkę zostawił.

Ludwik trzeci brat ich młodzieńcem umarł.

Siostry ich: Jadwiga Szczepanowska, Anna Czuryłowa, potem była za Bernatem Czepielowskim. Katarzyna za Wojciechem Kowalewskim. Zuzanna za Stanisławem Drocheckim. Halszka za Janem Glińskim. etc.



O KLEJNOCIE HELTH, który tu przyniesion z Niemiec z Noremburgu, ten ma być biała strefa na czarnem polu, na której czerwona strzała, w hełmie czarna głowa ogarowa.

Zeifred i Melchisedech Heltowie byli to ludzie możni, którzy z sobą wielkie skarby byli do Polski przywieźli; bywali na dworzech królów, cesarzów rzymskich na posługach. Jest ich potomstwo w Polsce.

Tychże Heltów potomek żeńskiej płci była białogłowa znaczna, która porodziła dzisiejsze Koniecpolskie, kasztelana rosperskiego, i starostę wieluńskiego, o którychęś pod Pobogiem czytał.

XXVII.

W wydaniu pierwotnem str. 653, wiersz 8 od góry — w wydaniu niniejszem str. 836, w. 18 od góry, — ustęp zaczynający się od wyrazów: „Tamże w tem księstwie litewskiem i t. d. — w waryancie zmieniony jak następuje:

Książęta Radziwiłłowie, jedni się piszą na Nieświeżu i Olice, drudzy na Dubinkach i na Bierzy. Ci są tym tytułem ozdobieni, tak od królów polskich, jako i od cesarza chrześcijańskiego, noszą orła czarnego za herb, a u niego w piersiach Trzy Trąby, do których byli przyjęci ich przodkowie na ten czas, gdy Władysław Jagiełło królem pol-

skim zostawszy, wielkie księstwo do korony przyłączył. Tam na ten czas Jordan kasztelan wojnicki brat arcybiskupa Mikołaja rodzony przyjął Hreora Ostyka Radziwiłła; o czym przypatrzwszy się własności herbu, krótko czytać będziesz i o potomstwie jego, które ja znać mogę, i o niem wiedzieć,

Dalej idzie ustęp zaczynający się od wyrazów: „Najznaczniej historie wspominają Radziwiłła Hostykowicza, i t. d.“ — zupełnie już zgodny z tekstem pierwotnym, z tą tylko małą różnicą, że zamiast: „Najznaczniej historie wspominają i t. d.“ — w waryancie powiedziano: „Znacznie historie wspominają i t. d.“

[Faint, mirrored text bleed-through from the reverse side of the page, appearing as bleed-through from the next page.]



KXVII

[Faint, mirrored text bleed-through from the reverse side of the page, appearing as bleed-through from the next page.]

SKOROWIDZ

DO HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO

Bartosza Paprockiego,

WYDANIA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

WAŻNIEJSZE SKRÓCENIA.

Arcybisk.	zamiast	arcybiskup.
bisk.	"	biskup
burg.	"	burgrabia
cór.	"	córka
ces.	"	cesarz
chor.	"	chorąży
czes.	"	czesnik
dr.	"	doktor
dworz.	"	dworzanin
grodz.	"	gródzki
h.	"	herbu
hetm.	"	hetman
hr.	"	hrabia
kan.	"	kanonik

ka ac.	zamiast	kanclerz
kaszt.	"	kasztelan
kom.	"	komornik
kor	"	koronny
koś.	"	kościół
kr.	"	król
ks.	"	książe
kao.	"	księstwo
lit.	"	litewski
łow.	"	łowczy
M.	"	miasto
m.	"	po imionach własnych miasteczko, po liczbach mile.
marsz.	"	marszałek

miecz.	zamiast	miecznik
nom.	"	nominat
obw.	"	obwód
opat.	"	opat
pap.	"	papież
pis.	"	pisarz
podcz.	"	podczaszy
podkanc.	"	podkanclerzy
podkom.	"	podkomorzy
podstar.	"	podstarości
podstol.	"	podstoli
pow.	"	powiat
przyw.	"	przywileju
r.	"	rok rokni
rot.	"	rotmistrz
rz.	"	rzeka
syn	"	syn
sęd.	"	sędzia
star.	"	starosta
stol.	"	stolnik

śwd.	zamiast	świadek	
t.	"	tamże	
t. j.	"	to jest	
t. n.	"	tegoż nazwiska	
W.	"	Waryanty	
w.	"	wieś	
wda.	"	wojewoda	
wiel.	"	wielki	
wojew.	"	województwo	
ziem.	"	ziemski	
zob.	"	zobacz	
ż.	"	żona	
d. r.	zangazy iż	dwa razy	wspomniano na wska- zanej liczbie stron- nicy.
t. r.		trzy razy	
w. r.		wiele razy	
=	zamiast częstego powtarzania głównego wyrazu rozpoczynającego ustęp. Liczby bez bliższego oznaczenia są liczbami stronic wydania B. P.		

AARON, Francuz, op. tyńiec. później areyb.
krak. 891 d. r. 892.

ABDANK herb 216. 217. 229. 256. 384.

ABERWÓJT Jan z Broniowa h. Godzembra
363.

ABICHT Bartłomiej radzca krak. w 1544 r.
† 1572 r. 898.

ABRACHA w. u Bądynia (w wojew. krak.)
585.

ABRAM hr. h. Nałęcz sędz. pozn. ojciec Jana
III bisk. płoc. 209.

ACHLEROWIE h. Dąb 736.

ADAM kaszt. wiślic. 124.
= sęd. krak. śwd. na przyw. z r. 1319.
67.

ADLEIDA cór Henryka laudgr. heskiego a
ż. Kazimierza Wielkiego króla pol-
skiego 43.

= cór. Sambora ks. pomorskiego a ż.

Bolesława Łysego ks. lignickiego
121.

AFELIN in. 544.

AGATA ks. ruska ż. Konrada ks. mazowiec.
913.

AGER (Agria, Abieta, po niemiecku Eger)
zamek i M. w Wyższych Węgrzech
203.

AJCHINGIER herb 751.

AJCHINGIEROWIE h. Ajchingier 751—754.

AKTA ziemskie i grodzkie — wyciągi
z tychże uczynione przez Paproc-
kiego:

1438. **Sienko de Siennów** kaszt.
lwow. zapisuje w. Bobrka w ziemi
przemys. szlachtetnemu Mikołajowi
Tłoczmost — z aktów przemys-
kich 688.

1466. **Waż** Jan de Mnich, podskarbi

- ks. mazowiec. zapisuje na w. Trojanowo 500 kóp groszy z. swojej Małgorzacie cór. Leona z Kryska — z ksiąg grodu sochaczew. 363.
1536. Mikołaj Polanowski sprzedaje w. swoją dziedziczną Polanowice w ziemi krakow. leżącą Jadwidze Pernusowej z. Stan. Pernusa obyw. krakow. za 800 zł. monety polskiej — z aktów ziemskich krak. 111. 112.
- ALABANDA herb. zob. Alba Luna.
- ALAMENI herb 749.
- ALAMENI h. t. n. 749—750.
= *Alvisius historicus et praefectus Catharinae de Medicis reginae Galliae* 749 N. (Karol) s. Alvisiusa, major domus aulae Henrici regis Poloniae t. N. brat Karola bisk. madzon. t. Dominik stol. lubel. star. nowomiejs. 749—750.
- ALAMPI Alabis Andryewicz h. Korczak z odmianą 868.
- ALANTSSE (Alancy) 723. 899.
= N. z. Daniela Zajglica 723. — Mikołaj aptekarz, radzca krak. w 1571 † 1580 r. 899. — Paweł brat Mikołaja t.
- ALBA ECCLESIA (de) Klemens radzca krak. 1379 r. 892.
- ALBA LUNA (Alabanda) herb 741.
- ALBERT (Wojciech) II ces. (od 1438 † 1439) 795. 796.
= margr. brandeb. wielki mistrz krzyżacki 821 d. r.
= Fryderyk margr. brandeb. ks. prus. 876.
- ALEXANDER kr. pol. wiel. ks. lit. s. Kazimierza Jagiel. i Elżbiety cór. Alberta II ces. (od 1501 † 1506 r.) 806. 810. 811. 812—814.
= h. Dołęga bisk. plocki 399. 592.
= I s. Piotra wda wołos. i 769. 770. 789. 792.
= II s. Eliasza wda wołoski 803. 804. 805.
= IV wda wołoski 824.
- AMURAT II ces. turecki (od 1421 † 1451 r.) 795. 796. 798—801.
- ANDREAS miles haeres de Michówa 1366 r. 126.
- ANDRONICUS *Tranquillus* Dalmata, autor książki pod tytułem *Ad optimates polonos admonitio.* 768.
- ANDRYJ (Anrzej) s. Olgierda wiel. ks. lit. 765.
- ANDRZEJ bisk. kruszwicki, później wrocław. lub kujawski zwany 725.
= I z Brzeźnice h. Gryf bisk. plocki 123. 124. 125. 141. 248.
= II h. Ciołek bisk. plocki 141. 231. 473.
= I h. Zaręba biskup poznań. 532. 577. 614.
= II Laskary z Gosławic h. Godzemb. biskup poznań. 360 — 361. 789. 804.
= (Wasilo) bisk. wileń. 141.
= h. Ciołek chor. ploc. 473.
= kan. krak. 1231 r. 557.
= h. Leszczyce kaszt. kalisz. 1190 r. 286.
= kaszt. poznań. św. na przyw. 1342 r. W. 939.
= kasztelan wojnicki 1287 r. 133 i 134.
= podsedek krak. 1366 i 1370 r. 126. 127.
= z Morawicy wda krak. 1366 r. 67. 106.
= h. Ciołek wda mazow. 473.
= rycerz spółnik Bolesł. Śmiały w morderstwie św. Stanisława 140.
- ANFOROWIE h. Śrzeniawa 857.
- ANKWICZOWICOWIE h. Abdank. W. 935.
- ANNA cór. Gedymina ks. lit. z. Kazimierza Wiel. kr. pol. (zaślub. 1325 † 1339 r.) 41. 43. 764.
= cór. Wilhelma hr. cylijskiego 2a z. Władysława Jagielly króla polskiego (zaślubiona 1400 † 1416 r.) 766. 789.
= cór. Kazim. Jagielloń. zaślub. Bogusławowi ks. pomor. (1491 † 1503 r.) 810.
= cór. Zygmunta I. kr. polsk. i Barbary Zapołskiej (urodzona 1515 r.) 819.
= cór. Zygmunta I. i Bony urodzona

- 1523, zaślnb. 1576 Stefanowi Bato-remu kr. pols. † 1596 r. 502. 823. 827. 875. 877.
- ANNA ż. Konrada III ks. mazowiec. († 1521 r.) 817.
- = cór. Konrada III ks. mazowiec. ż. Stanisława Odrowąza wdę ruskiego 504. 505.
- ANONIMOS (beziemienny) kronikarz polski. Wy- ciągi z jego kroniki przytoczone od Paprockiego: 14. 19. d. r. 25 — 26. 59 — 61. 415. 417 d. r. 639.
- ANSERINUS (Gąsiorowski) Stanisław, nauk wyzw. bakałarz, pisarz lwowski 908.
- ANSZĘNSCY h. Kozłarogi 270.
- ARCIECHOWSCY h. Grabia 720.
- ARCYBISKUPSTWO gnieźnień. 5c6. 606. =
= lwowskie, przedtem halickie 45. =
- ARNOLD h. Dołęga biskup poznański 286. 399.
- = (Arnoldus, Arnuldus) op. jędrzejow. w 1370 r. 127 d. r.
- ARNZBERG Jerzy radzca krakow. w 1399 r. 893.
- ARYNKOWIE h. Lubicz 434.
- ASZĘNSCY h. Kozłarogi W. 941.
- ASZKAND 224.
- ASZKARAD (Ascherade, po letycku Aiskran- kle) zamek w Inflantach nad rz. Dźwina 545.
- AUGUSTYANIE (*Eremitae S. Augustini*) 44. 500 d. r.
- AUGUSTYN Leonard, postrzygacz i radzca krak. w 1489 r. 896.
- B**ABECCY h. Cholewa 352 t. r. =
- BABICCY h. Dołęga 403.
- BABICE w. nad rz. Sołą w wojew. krak. 125
- BABIN w. w wojew. lubel. 1/2 m. od Bełzyc 317. =
- BABINSKI N. h. Bojeza 864.
- BABOSZEWO w. z koś. parafialnym w wojew. płoc. 630 d. r. =
- BABY w. należąca do starostwa przedec. w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- BACZK Jan radz. krakow, w 1483 r. 896.
- BADEN (de) Arnold komtur człuchowski w 1410 r. 779.
- BADNARYUS Jan poseł od rzczypospolitej weneckiej do Alexandra kr. pol. 812.
- BAGIENSCY h. Slepowron 412.
- BAJAZET II ces. turecki (od 1481 do 1512 r.) 809. 810. 811. 813. 817.
- BALDWIN, Francuz, bisk. krak. 216.
- = Francuz h. Ramułt bisk. kruszwic. (później kujaw. zwany) 613. 731.
- BALEŃSCY (Ipej Balińscy) h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- = Bułatowie h. Ogończyk 522.
- BALGA M. w Natangii nad morzem błotnem (Erischaff) 774.
- BALICCY h. Ostoja 372 d. r.
- = h. Topór 102.
- Paweł 807.
- BALICE w. pod Krakowem 69. 496.
- BALIŃSCY h. Przosna 331. 332.
- BALOWIE h. Gozdawa 295.
- BALTAZAR ks. zegański 628.
- BALABANOWIE h. Korczak 691.
- BAŁCHACCY h. Topór. 103.
- BĄDRZYCZÓW (Bałdrzychów lub Małdrzyków) w. nad rz. Nerem w wojew. sie- radz. 197. 217.
- BANCZK Erazm radz. krak. w 1541 r. 898.
- BĄNDZIESZYN w. w wojew. kalisz. 142.
- BANISIN 127.
- de = zob. Tomko.
- BANK Franciszek radzca krakow. w 1498 r. 896.
- BAPTISTA Jan radz. krak. w 1580 r. 899.
- BAR M. na Podolu przedtem Rów zwane 328. 564.
- BARAN hr. w 1253 r. 319.
- = herb zob. Junosza.
- BARANKI w. 2 m. od Brześcia kujaw. w tem- że wojew. 669.
- BARANOWSCY h. Grzymala 618.
- = h. Jastrzębiec 186. W. 930.
- = h. Łódzia 554.
- = h. Ostoja 371.
- = h. Rawicz 550.
- BARANOWSKI Mikołaj radz. krak. w 1544 r. 898.
- BARBARA cór. Stefana Zapoli ż. Isza Zygmun- ta I kr. pol. (zaśl. 1512 † 1515r.) 817. 818. 819. 823.

- BARKWICZ** Hartlab radzca krakow. w 1454 r. 895.
- BAROWO** w. 117.
- BARSCY** h. Saszór 711 d. r.
- BARSTEN** 780.
- BARTA** Włoch, bisk. kujaw. 349.
- BARTFFAL** Hanko radzca krakow. w 1389 r. 892.
- BARTKÓWKA** w. 585.
- BARTKOWSCY** h. Taczała 732.
- BARTŁOMIEJ** z Iwanowic kaszt. kalis. w 1476 r. W. 940.
- BARTNICCY** h. Dołęga 403.
- BARTOCHOWSCY** h. Rola 336.
- BARTOSZEWSKY** h. Bończa 604.
- BARWALD** zamek w wojew. krakow. na Podgórzu 310. 758.
de = (Barwath) Serafin żupnik krak. 310.
- BARYCA** (Bartsch) rz. mająca źródło z jezior między Ołobokiem a Mixtadem w ziemi wieluń. a ujście do Odry pod Schwusen 671.
- BARYCZ** w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 295.
- BARZOWIE** h. Korczak 200. 681.
= Andrzej 681 — Erazm t. — Jan s. Stanisława wojewody krak. t. — Piotr kaszt. przemys. t. — Stanisław wda krakow. t. i 899.
- BASSA** Wojciech dr. medyc. radzca krak. w 1555 r. 898.
- BASTGIER** Mikołaj radzca krakow. w 1422 roku, 894.
- BATORY** Andrzej s. Andrzeja a synowiec kr. Stefana 878.
= Baltazar s. Andrzeja a synowiec kr. Stefana 878.
= Stefan kr. pol. wiel. ks. lit. i siedmiogrodz. (od 1576 † 1586 r.)
Autor przypisuje mu swoje dzieło 3 — wynosi jego mądrość rządów i stawia w równi z największymi królami pols. 5. W. 958 — wspomina zamki wzięte w trzechletniej jego wyprawie na Moskwę 5 — Zamek Sakmar na Węgrzech obroniony przeciw oblegającym go Turkom w wielkiej sile t. — wyprawa jego dla uskromienia zbuntowanych Gdańszczan 93. 148—155 — rodzi-
na Zborowskich wiele przyczynia się do obrania go na tron polski 147. 155. 156 — wyprawa na Połock i Sokół zamek 176—179 — od kogo koronowany? 320 — otrzymuje błogosławieństwo, miecz i czapkę od Grzegorza XIII pap. wybierając się na wojnę moskiewską 357. W. 943 — porządek w ciągnięciu wojska na tę wyprawę 369 — zatrzymany w Wiedniu będąc posłem od Jana Zygmunta królewicza węgier. 406 — obrany na króla pols. 627 — krótki rys dziejów pod jego panowaniem do r. 1584, 875 — 884.
- BATORÓWNA** Gryzelda cór. Chrysztofa wdy siedmiogrodz. synowica kr. Stefana a 3cia ż. Jana Zamójskiego kanc. i hetm. kor. — opis tego wesela w Krakowie odprawionego 262 — 265. 877 — 883.
- BAWÓŁ** w. na posiadzie której dzisiaj Kazimierz przedmieście Krakowa 44. 465.
- BAWORÓW** zamek nad rz. Gniezną w wojew. ruskim 529.
- BAWOROWSCY** h. Prus 2ry 529.
- BAZYLI** (Wasil) wiel. książ moskiew. (od 1505 † 1533 r.) 101. 527. 815. 817. 819. 820. 821.
- BAZYLIA** m. nad rz. Słuczą w wojew. wołyń. 452.
- BĄCZ** w. w wojew. brzesko-kujaw. pow. radziejow. 361.
- BĄCZAŁSCY** h. Gozdawa 295—296.
- BĄKOWA** Góra w. w wojew. sieradz. niedaleko rz. Pilicy 636—637.
- BĄKOWIE** h. Zadora 636—637. zob. i Lanokorońscy.
- BĄKOWIEC** zamek 190.
- BEBEL** zamek 544.
- BEBERACH** Maciej wójt tczowski w 1410 r. 781.
- BECH** Maciej h. Rogala, proboszcz i kan. sandom. kazimier. solecki, sekr. król. pis. grodz. krakow. 664. 890.
- BECHR** (raczej Behr) Paweł radzca krakow. w 1475 r. 896.
- BEDA** *haeres de Stroniów* w 1366 r. 126.
- BEDLEŃSCY** h. Wieniawa 535.

- BEHEM Jan radzca krak. w 1453 r. 895.
 BEINDLER Antoni radzca krakow. w 1499 r. 896.
 BEKIESZ Kasper star. lanckoroń. 884.
 BEKOWSCY h. Łopotów 867.
 BELAKOWSCY h. Zareba 579.
 BELEŃSCY h. Śrzeniawa 205.
 BELGIER Kasper radzca krak. w 1496 r. 896.
 BELIMIN Mikołaj przyjmuje w unią 1413 r. na siebie i dom swój herb Róża 857.
 BELINA herb 426. 441.
 = Bolesław hr. około 1149 r. 427.
 = Jarosław hr. około 1199 r. 427.
 BELINOWIE h. Belina 427.
 BĘŁDYCCY h. Prus 3ci 530.
 BELKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 BĘŁTY herb 730.
 BELZ M. stółeczne wojew. t. n. nad rz. Zalogą 807. 811. 812. 910. herb miasta 910.
 BEEZKIE województwo 909—910. herb województwa 909.
 BEEŻECY h. Jastrzębiec 176—179.
 Andrzej s. Mikołaja 176 — Bartosz surrogator belski t. — Jan dworz. kr. 176—179. 834 — Mikołaj 176.
 BEEZOWIE 895.
 Marcin radzca krak. w 1456 r. 895.
 BENCZYN w. w wojew. krakow. 1½ m. od Izdebnika 716.
 BENEDIKTYNI (*Benedictini*) 21. 32. 62. 117. 118. 217.
 BENEDIKTYNKI 124.
 BENIAMIN wda poznań. w 1278 r. 119.
 BENISŁAWSCY h. Pobóg 234.
 BENSOWA w. w wojew. sandom. o 1 m. od Pacanowa 142. d. r. 143.
 BENSÓWKA w. w wojew. sandom. o 1 m. od Pacanowa 142.
 BER Jan radzca krakow. w 1563 r. 899.
 BERESTECZKO M. nad rz. Styrem w wojew. wołyń. 453.
 BERESZCZAJSKIE (brześciańskie lub brzeskolitewskie) województwo 920. herb województwa tegoż t.
 BERNARD. (S.) jakiego herbu używał 638.
 = h. Pobóg nom. bisk. płoc. 231. 592. 620.
 = (Bernat) h. Rola bisk. poznań. 140. 335. 353.
 BERNARD (raczej Gerard) b. Leszczyc bisk. poznań. 140. 286. 399.
 = z Chmielnika kan. krakow. w 1348 r. 237.
 = łow. kalisz. w 1284 r. 397.
 BERNARDYNI (*Fratres minores de observantia*) 69. 386. 482. 504.
 BERSTEN herb 730.
 BERYN zamek w Węgrzech 203.
 BESCY h. Jastrzębiec 183.
 BESORANDA 258.
 BESTRYK de Subin podskarbi kor. 68.
 BETMANOWIE 746. 817. 896.
 Seweryn 746. 817 — Seweryn s. poprzedzającego 746 — Zalfred radzca krakow. w 1478 r. 896 — Zofia ż. Seweryna Bonara 746.
 BEZKRÓLEWIE zob. *Interregnum*.
 BĘBNOWSCY h. Odrowąż 517.
 BĘDZISŁAWSCY h. Jastrzębiec 182.
 BĘSZEWSKY h. Abdank 226 W. 935.
 BĘTKÓW w. w wojew. sieradz. 1½ m. od Pajęczna 527.
 BIALINA herb. 441.
 BIAŁA (Białynia) herb, zob. Trzaska.
 = 341.
 de—Morcha hr. w 1091 r. t. — de—Mstygenus hr. w 1180 r. t.
 = w. w wojew. krakow. pow. lelowskim 546.
 = w. w wojew. sieradz. na lewym brzegu Pilicy 197.
 BIAŁACZEWSKY h. Rola 336.
 BIAŁACZÓW M. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 35. 501. 516.
 z = a, zob. Prandota.
 BIAŁA Woda 761.
 BIAŁE Kosy 208.
 BIAŁKOWSCY h. Biberstajń 652.
 BIAŁOBRZESKY h. Abdank 222 — 224.
 Marcin bisk. kamieniec. op. mogilski 222—224. 878 d. r. W. 933 — 934—Stanisław op. jędrzejowski 224.
 BIAŁOGRÓD (po łac. *Alba Tulia*, *Moncastrum*, po turec. Akierman) M. w Besarabii blisko ujścia rz. Dniestru 795. 798. 820. 821.
 BIAŁOSKÓRSCY h. Abdank 227.
 BIAŁOŚLIWSCY h. Topór 103.
 BIAŁOZOROWIE h. Wieniawa 860.

- BIAŁY** Chryzstof kuźnicz radzca krakow. w 1573 r. 899.
BIAŁYŃSCY h. Lubicz 439.
BIBERSZTAJN herb 647.
 = Jan hr. 647.
BIBICE (Babice) w. o 1 m. od Krak. 116.
BICHOWSCY h. Mogiła 867.
BIECHOWSCY h. Ogończyk 523.
 = Mikołaj żupnik krakow. w 1496 r. 310. 523.
BIECZ (Becia) M. powiatowe nad rz. Ropą w wojew. krak. 575. 900.
BIEDRZYCHOWICE (Biedzychów) w. w wojew. sandom. 1/2 od Nowego Miasta Korczyna 144.
BIEDZIŃSCY h. Janina 316.
BIEGANIN w. w wojew. kalisz. o 3 m. na zachód Kalisza 142.
BIEGANOWSCY h. Grzymała 618.
BIEGANŃCY h. Leszycze 290.
BIEJKÓW w. nad rz. Pilicą 179. 180.
BIEJKOWSCY h. Jastrzębice 179. 180.
 = Jan 180 — Jan stol. przemys. t. — Mikołaj mar. u ks. ks. mazowiec. t. — Mikołaj s. Jana t. — Paweł s. Stanisława t. i 651. — Piotr chor. czerski 180 — Stanisław t. — Stan-ko przodek rodziny 179. 180.
BIELAWSKY h. Jastrzębiec 168. 174.
 = h. Zareba 579.
BIEŁE w. w wojew. sieradz. 549.
BIELECCY h. Janina 317.
BIELEŃCY h. Abdank 227.
 = h. Junosza 323.
 = Pstragowie h. Szeliga 378.
BIELEWICZOWIE h. Mogiła 867.
BIELINY 680.
BIELŃCY h. Jasieńczyk 350.
 = Wolscy h. Prawdzie 630.
 = h. Rawicz 549.
 = h. Trzaska 343.
BIEŁSKO 316.
 = 367.
 = zob. Stybor.
BIELUNKA Mikołaj h. Pogonia 727.
BIELKA 818.
BIENIN w. 142.
BIENKOWSCY h. Korwin 708.
BIERCZA m. w wojew. rusk. 3 m. od Sano-ka 294 d. r. 295.
BIERKÓW w. w wojew. krak. 124.
BIERNACCY h. Róża 468.
BIERNACICE w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
BIERNAWSCY h. Korczak 692.
BIEROWOWIE h. Śrzeniawa 206.
BIERUŁTOWIE h. Hołobóg 395.
BIERZA (Birże) M. w wojew. trockiem pow. upitskim. W. 963.
BIERZONY 545.
BIETRZYKOWSCY h. Prus Iszy 527.
BIETKOWSCY h. Prawdzie 628.
BIETRZYKÓW 269.
BIEZDZIEDZA w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 575 d. r.
BIEZUN M. nad rz. Wkrą w wojew. ploc. 622 d. r.
BINDY (orknyszowe) 593.
BISKUPICE w. w wojew. brzesko-kujaw. pow. radziejow. 361.
 = w. nad rz. Dłubnią w wojew. krak. 563.
 = w. w wojew. krak. 1 m. od Wieliczki 501.
 = w. w wojew. krak. 1 1/2 m. od Wolbromia, nazwana później Jangrot 546.
BISKUPCY h. Lis 191.
BISKUPSTWO chełmińskie 396. 427.
 = krakowskie 891—892.
 = kruszwickie przeniesione do Włocławka 613.
 = lubuskie 32.
 = luckie 36.
 = plockie 125.
 = smogorzewskie przeniesione do Wrocławia 21.
 = wileńskie 209. 765.
 = żmudzkie 209.
BISZOWSCY h. Jastrzębiec 180—181.
BLASZKOWA w. w wojew. krak. pow. bieckim 3 m. od Jasła 680.
BLEDZEWÓ (Camiona, po niem. Blesen) opactwo Cystersów w wojew. i dycezyi poznań. 119. 520.
BLINOWSCY h. Ostoja 371.
BLOZEW (Błozew) w. w wojew. rusk. ziemi przem. 1 1/2 m. od Sambora 681 d. r.
BLĄŻEJOWSCY h. Trzaska 343.
BLĄŻEWSCY h. Półkoźic. W. 936.
 = h. Sas 697.

BŁĘDOWSCY h. Nałęcz 215.
 = h. Półkoziec 253. W. 936.
 BŁĘDZEWSCY h. Lubicz 439.
 BŁONIE M. powiatowe w wojew. mazowiec.
 419. 421.
 = w. 120.
 BŁOŃSCY h. Bibersztajn 652.
 = h. Nałęcz 215.
 BŁOŚCISZEWO (Błociszewo) w. w wojew. pozn.
 1 m. od Szremu 372.
 BŁOTNICZY h. Doliwa 242.
 BŁUDNICZY h. Topacz 729.
 BNIN M. w wojew. poznań. 2 m. na połud.
 od Poznania 397. 488. 551. 552 w. r.
 W. 940.
 = a Andrzej h. Łódzia bisk. pozn.
 473. 488. 552. 553. 796. W. 940—
 Andrzej kaszt. kamień. w 1475 r.
 552 — Andrzej kaszt. pozn. w 1306 r.
 551 — Gerard bisk. włocław. zob.
 Gerard — Jakób wda pozn. w 1120 r.
 t. — Jan wda poznański 1440 r.
 552 — Jan s. N. sędziego poznań.
 t. — Maciej wda kalis. star. wielkop.
 1476 r. W. 940 — Maciej wda
 poznań. w 1475 r. 552 — Mikołaj
 podcz. sieradz. 397 — Piotr bisk.
 poznań. zob. Piotr — Piotr bisk.
 włocław. 552 — Piotr star. wielkop.
 t. — Piotr s. Mikołaja podcz.
 sieradz. 397 — Swantostaw brat
 Gerarda bisk. 552 — N. sędzia po-
 znań. t. — zob i Opaleńscy
 BNIŃSCY h. Jastrzębiec 186.
 BOBKOWSCY h. Korab 589.
 BOBOLICE 110. 368.
 BOBOŁOWIE h. Leliwā 488. — 489.
 BOBOWA m. nad rz. Białą w wojew. krak.
 W. 954.
 BOBOWSCY h. Gryf 136.
 BOBREK w. 251. 767.
 BOBRKA w. w wojew. rusk. ziemi przemys.
 688.
 BOBROWNICZY h. Doliwa 241.
 BOBROWNIKI M. grodowe nad Wisłą w ziemi
 dobrzyń. 913.
 BOBROWSCY h. Jastrzębiec 183.
 BOBRY — Bobrownie 63. 125 t. r. 130. 1331

BOBRZYCKI Lenart w 1444 r. 800.
 BOCHNAR Łukasz radz. krakow. w 1403 r.
 893.
 = Mikołaj radz. krak. w 1383 r. 892.
 = Mikołaj, ten sam co poprzedzający
 lub inny, radzca krak. w 1396 r. i
 żupnik krakowskiej żupy 893.
 BOCHNAROWIE zob. Wielopolscy h. Sarykoń.
 BOCHNIA M. w wojew. krak. 5 m. od Kra-
 kowa 35. 116. 124. 125. 126. 354.
 802.
 BOCHOTNICA w. w wojew. lubel. 1/2 m. od
 Markuszowa 198.
 BOCZK Sand. radz. krakow. w 1363 roku
 892.
 BOCZKÓW w. w wojew. kalis. 142.
 BOCZKOWSCY h. Rawicz 297.
 BODUŁA Dadzibóg w 1289 r. 724.
 = herb t.
 = Nadhor w 1283 r. t.
 = Pomseibor w 1283 r. t.
 BODZANÓW M. w wojew. mazowiec. 2 m. od
 Wyszogrodu 184.
 BODZANTA z Jankowa dziek. krak. później
 także bisk. 237. 257.
 BODZĘCIN (Bożęcín) M. w wojew. sandom.
 pow. opoczyń. 257. 408 d. r. 585.
 BODZETA h. Szeliga arcybisk. gnieźn. 376 —
 377. 614. 765 d. r. t.
 BOGACCY h. Prawdzie 630.
 BOGACICE w. w wojew. mazow. pow. łom-
 żyń. 412.
 BOGACZ Michał, kuśnierz, radzca krakow.
 1531 + 1537 r. 897.
 BOGLEWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
 BOGNA (Benignā) matka ś. Stanisława bi-
 skupa krak. 306. 525.
 = matka Wincentego bisk. krak. 459.
 BOGORZA herb 243.
 BOGUCCY h. Rawicz 540.
 BOGUCHWAŁ h. Nałęcz s. Wincentego póź-
 niej arcybiskupa gnieźn. żyjący
 w 1251 r. 208.
 = I h. Róża bisk. poznań. 236. 459.
 614.
 = II h. Róża bisk. pozn. 460. 532. 551.
 = III h. Róża bisk. poznań. 460. 526.
 551*.)

*) Chronologia początkowych biskupów poznańskich jest dotąd błędna, myli się szczególnie Paprocki w niej przy biskupach poznań. tego imienia.

- BOGUCHWAŁ h. Róża ojciec Wincentego bisk. krak. 459.
- BOGUCHWAŁOWO 62.
- BOGUCIN w. 37.
- BOGUMILUS *comes haeres de Brzeźnica* 117.
- BOGUMIŁ wda poznań. w 1242 r. 614.
- BOGUMIŁOWICE w. nad rz. Dunajcem w wojew. krakow. 248.
- de = zob. Paweł.
- = w. w wojew. sieradz. 563.
- BOGUSZY h. Topór 104.
- BOGUSZAW hr. z Wścieklic w 1100 r. 602.
- = kan. gnieźnień. w 1382 r. 376.
- = brat Wincentego biskupa krak. 459.
- = syn poprzedzającego t.
- BOGUSZAWICE w. w wojew. łączyc. 522.
- BOGUSZAWSKY h. Prus 1y 528.
- BOGUSZ z Wścieklic kan. krakow. 601.
- = z Zięble kan. krakow. 64. 247.
- BOGUSZOWIE h. Półkozic W. 936.
- BOHDAN III wda wołoski s. Stefana 811. 813 d. r. 815. 816. d. r. 817.
- = IV. wda wołoski s. Alexandra 128. 132. 428. 468. 826 — 827. 874.
- BOHOWITYNOWIE h. Korczak 856.
- BOHUN Jan de Dunosi jak się zdaje sęd. krakow. w 1463 r. 301.
- BOHUSZOWIE Siostrzeńcowiccy h. swego własnego 868.
- BOJANECCY h. Strzemie 304.
- BOJANOWSCY h. Junosza 324—325.
- BOJCZA herb 864.
- BOJSAGOŁA 852.
- BOISŁAWICE w. w wojew. krakow. pod Siewierzem.
- BOKIOWIE h. Topór z odmianą 866.
- BOKLOWSCY h. Osorya 559.
- BOKOIŃSCY h. Pietyrog 862.
- BOLECHOWICE w. parafialna w wojew. krakow. 287.
- BOLECHÓWKA, karczma w parafii bodzano-wskiej wojew. krakow. 125.
- BOLEMIN w wojew. chełmiń. 632.
- BOLESŁAW I. Chrobry kr. pol. (od 992 † 1025 r.) 17 — 19. 457 — 458.
- = II. Śmiały kr. pol. (od 1058 do 1080 r.) 21 — 23. 63. 448. 525.
- = III. Krzywousty ks. pol. (od 1102 † 1139 r.) 24. 25—28. 121. 217. 563.
- BOLESŁAW IV. Kryspus (Kędzierzawy) ks. pol. (od 1148 † 1173) 23. 29. 910. 913.
- = V. Wstydlivy ks. pol. (od 1228 † 1279 r.) 32—38. 405. 900.
- = ks. mazowiec. († 1455 r.) 798. 799. 802.
- = ks. opolski († 1313 r.) 40.
- = ks. płocki († 1313 r.) 39.
- = ks. płocki († 1351 r.) 910.
- = Łysy ks. lignicki († 1278 r.) 34. 121.
- = Wysoki ks. wrocław. († 1201 r.) 119.
- = w. na prawym brzegu Wisły w wojew. sandom. 252.
- BOLESTA kaszt. wiski w 1167 r. 230. 592.
- = star. księstwa mazowiec. w 1387 r. 419.
- BOLESTRASYCCY Swatopelkowie h. Lis 190.
- BOLESZYC herb zob. Jastrzębiec.
- BOLGOWSCY h. Rola 336.
- BOLINKA 852.
- BOLOTH Mikołaj radzca krakow. w 1383 r. 892.
- BONA Sforeya cór. Jana ks. medyolań. (ur. 1494 r.) zaślubiona (1518 r.) Zygmuntowi I kr. pol. († 1557 r.) 146. 194. 311. 474—475. 594—595. 624—685. 820. 823.—jakiego herbu uży. wała 56.
- BONAROWA herb zob. Ibryda.
- BONAROWIE h. Ibryda czyli Bonarowa 745—746.
- Andrzej brat Jana żupnika 745 — Andrzej s. Franciszka 746 — Franciszek sekr. król t. — Fryderyk brat Jana żupnika 745 — Fryderyk s. Seweryna kasztelana sądeckiego 746 — Jakób brat Jana żupnika 745 — Jakób ten czy inszy 746 — Jan kaszt. biecki wielkorządca krakow. t. — Jan żupnik żup krakow. i radzca krakow. w 1498 r. 745 — 746. 815. 816. 891. 896 — Seweryn radzca krakow. w 1519 r. dalej wielkorządca krakow., nakoniec kaszt. sądecki 435. 607. 746. 897 — Seweryn star. rapsztyń. i dobczyc. 746. 890 — Stanisław star. biecki 746.
- BOŃCZA (Jednoroziec) herb 601.
- = w. w wojew. mazowiec. 601.
- BONIECCY h. Bończa 601.

- BONIKOWSCY** h. Brodzie 348.
BONIN w. w wojew. kalis. 142.
BORATYŃ w. w wojew. rusk. ziemi przem. 3 m. od Jarosławia 683 w. r. de = h. Korczak Demko s. Dymitra kanclerza 683 — Dymitr kanc. ziemi ruskiej w 1374 r. t. — Dymitr s. jego t. — Fedas s. Dymitra kanclerza t. — Jurgi s. Dymitra kanclerza t. — Iwaszko s. Dymitra kanclerza t. — Sienko s. Dymitra kanclerza ruskiego t. — Wasil s. tegoż kanclerza t. — zob. i Boratyńscy h. Korczak.
BORATYŃSCY h. Korczak 682 — 686. Andrzej 683—684 — Jan chor. przemys. 686 — Piotr kaszt. belzki 214. 685—686 — Steczko (Jan) star. rohatyń. chor. przemys. 683—685 — zob. i Boratyń.
 = kniaziowie h. Korczak 855.
 = h. Topór 683. 686.
BORCE (Borki) w. w wojew. ruskiem 395.
BORECCY h. Hołobóg 395.
BOREK Jan radzca krakow. w 1403 r. 893. = Jan radzca krakow. w 1479 r. 896.
BORKÓW w. w wojew. płoc. ziemi dobrzyń. 324.
BORKOWIE h. Wąz 365—366.
BORKOWSCY h. Grzymała 618.
 = h. Junosza 324.
 = h. Sulima 583.
BORÓW w. w wojew. płoc. ziemi dobrzyń. 324.
BOROWA w. w wojew. krakow. pow. czechow. 131.
BOROWIŃSKI Jan 801.
BOROWSCY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
 = h. Junosza 324.
 = h. Lubiec 439.
 = h. Prus 1y. 527.
BORSOWIE h. Dołęga 403.
BORUCCY h. Rola 336.
BORUCHOWSCY h. Doliwa 242.
BORUKOWSCY h. Junosza 323.
 Jan bisk. przemys. podkanc. kor. 323. 325. 432 d. r. 878. 883. W. 948. — N. brat Jana op. płocki W. 948.
BORUTOWIE h. Jastrzębiec 185. 313.
 = h. Nowina 313.
BORYS ks. rostowski 448.
 = s. Olgierda wiel. ks. litewskiego 764.
BORYSŁAW h. Belina arcybisk. gnieźn. 427. 704.
BORYSŁAWICE w. w wojew. łączyc. 142.
BORYSŁAWSCY h. Śrzeniawa 205.
BORYSZÓW M. nad rz. Berezyną w wojew. mińskiem 819.
BORYSZOWIE 466.
 z = Andrzej h. Róża arcybisk. łwowski, potem gnieźnień. 108. 466. 467. 586. 767, 812. 813. 815.
BORZECHOWSCY h. Lubiec 438.
BORZESKO 448.
BORZEWSKY h. Lubiec W. 949.
BORZOBODACI h. Koźlarogi 271.
BORZYKOWA w. w wojew. sieradz 226 W. 935.
BORZYKOWSCY h. Abdank 226. W. 935 d. r. = h. Łódzia 555.
BORZYMIŃSCY h. Abdank 227. =
BORZYMOWSKI h. Belina podcz. brzeski † 1516 r. 429.
BORZYŃSCY h. Topacz 729.
BORZYŃSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
BORZYSZEWSKY h. Rawicz 550.
BORZYWÓJ *filius Mstae* (Mszczuja) rycerz biorący udział w morderstwie św. Stanisława 140.
 = z Jakuszowic w 1199 r. 140.
BOSCY h. Jasińczyk 350.
BOSTOWA (Bostów) w. w wojew. i pow. sandom. 378.
BOSTOWSCY h. Szeliga 378.
BOSTYNINO jezioro 208.
BOSUTA h. Wieniawa arcybisk. gnieźnień. 63. 531—532.
BOSZYCE 397.
BOTHOSANI (Batuschany — Botuschani) m. w Wyższej Moldawii nad rz. Sikna i Starostina pobocznemi Prutu 381. 817.
BOTNER Mikołaj radzca krakow. w 1408 r. 893.
BOTURZ (Botorsz) w. w wojew. lubel. 3 m. od Kraśnika 680.
BOTURZYŃSKI Jan h. Lzawia kan. krakow. 441.

- BOWSK** (Bauske) zamek w Kurlandyi 6 m. od Mitawy 824.
- BOXYCCY** h. Tarnawa 576.
- BOŻA WOLA** herb 439. 444.
- BOŻEJEWSKY** h. Drya 640.
- BOŻYDAR** w. w wojew. sandom. 1. m. od Sandomierza 677. 678. 679. 682. de = Dymitr h. Korczak podskarbi kor. t. patrz i z Goraja.
- BRACIEJEWSKY** h. Bończa 604.
- BRACŁAW** (*Braclavia*) M. nad Bohem stółeczne wojew. t. n. 921—herb miasta t.
- BRACŁAWSKIE** wojew. 921 — herb województwa t.
- BRANDEBURG** (Pokarwin) M. w Natangii nad Morzem błotnem (*Frischhaff*) 782. 788.
- BRANDYSÓWIE** h. Radwan 358.
- BRANICCY** h. Gryf 129 — 131.
Grzegórz łow. krak. 131. 890 — Hieronim † 1517 r. 130 — Mikołaj s. Hieronima 131 — Stanisław dworzanin t. zob. i z Branic.
= h. Hołobóg 394.
= h. Korczak 691.
Sebastian bisk. poznań. 387. 569. 691.
- BRANICE** w. 2. m. na wschód od Krakowa 130. w. r. 829.
z = h. Gryf Grzeg. kaszt. radom. 1442 r. 829 — Grzegórz † 1456 r. 130 — Wierzbiana w 1360 r. t. — Wierzbiana stol. krakw. w 1417 r. 130 d. r. — zob. i Braniccy h. Gryf.
- BRANIECCY** h. Radwan 359.
- BRANKÓW** w. w wojew. sandom. pow. radom. 821.
- BRĄSK** M. nad rz. Deszną w późniejszym wojew. czerniechów. 852.
- BRANWICY** (lepiej Braniccy) h. Janina 318.
- BRATKOWICE** w. w wojew. sandom. 428.
- BRATKOWSCY** h. Przegonia 375.
- BRATYAN** zamek w Prusiech w wojew. chełmiń. nad rz. Drwęcą 193. d. r. 778.
- BREGA** (de) Bernard radzca krakow. w 1428 r. 894.
- BRIGIER** Piotr radzca krakow. w. 1413 r. 893.
- BROCCY** h. Łódzia 555.
- BROCHNAL** (Bruchnal) w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. 667.
- BROCHOCY** h. Prawdzie 626.
- BROCHWICZ** herb 721.
- BRODELSKY** h. Nabram 693.
- BRODI** (Brody) w. w wojew. mazowiec. pow. wyszogrodz. 347. 354.
de = *Christinus* — *Svantoslaus* — *Wssaborius comites fratres germani* 1106 r. 347.
- BRODNICA** (Strassburg) M. nad rz. Drwęcą w wojew. chełmiń. 554. 777. 788. 906.
- BRODNICZY** h. Łódzia 226. 554.
- BRODOWSCY** h. Grzymała 619.
= h. Łada 425.
- BRODYSEAW** hr. w 1152 r. 65.
- BRODZICZ** herb 347.
- BRÓG** herb zob. Leszczyc.
- BROGŁOWSKI** Jan h. Grzymała 770.
- BROMIERSKY** h. Jastrzębiec 186.
= h. Pobóg 234.
- BROMIERZY** Mały 186.
- BRONICCY** h. swego własnego 865.
- BRONIEWICE** w. niedaleko miasteczka Wąsłównia w wojew. i pow. sandomier. 574.
- BRONIEWSCY** h. Leliwa 489.
= h. Lewart 497.
= h. Ogończyk 522.
= h. Tarnawa 574—576.
Dzietrych kan. przemys. 574 — Jan star. medycy 575 — Jan star. medycy t. — Jan s. Marcina 574 — Jan s. Stanisława t. — Kleofas star. pyzdr. konin. i kolski t. — Marcin t. — Marcin s. poprzedzającego t. — Marcin pisarz lwow. t. — Marcin star. lubaczow. burgr. krak. t. — Marcin 575 — Marcin s. Stanisława t. — Marcin t. — Michał brat Dzietrycha 574 — Mikołaj brat poprzedzającego t. — Mikołaj s. Stanisława Niemierzy 575 — Niemierza s. Mikołaja 574 — Piotr Stanisława chor. przemys. 575 — Sebastian koniuszy i star. medycy

93. 575 — 576. 834 — Stanisław chor. i koniuszy przemyski 575. 873 — Stanisław dworz. król. 303. 575 — Stanisław pis. polny 575 — Stanisław Niemierza t. — Stanisław brat Dietrycha 574 — Stanisław s. Marcina pisarza lwow. 575 — Stanisław s. Stanisława Niemierzy t. — Wincenty brat Marcina pis. lwow. 574 — zob. i Targowiccy h. Tarnawa.
- BRONIÓW jest tego nazwiska w. w wojew. sandom. pow. radom. 1 m. od Szydłowca 363.
- BRONISŁAW archidyakon gnieźnień. w 1300 i 1304 r. 719.
= kan. gnieźnień. w 1382 r. 376.
- BRONISZ *comes de Gościków* w 1234 r. 119. 532.
- BRONOWICE w. w wojew. rawskiem 710.
- BRONOWSCY h. Korab 589.
- BROSZECIN (Broszęcin) w. w wojew. sieradz. 2 1/4 m. od Pajęczna 563.
- BRUDNICCY h. Jastrzębiec 185.
- BRUDZEWÓ M. w wojew. kalis. 1 1/2 m. od Koła 537. W. 940.
z = a h. Pomian Jan Jarand kaszt. kalis. w 1505 r. 537 — Jarand wda. inowrocław. w 1436 r. t. — Jarund wda. łączyc. t. — Mikolaj wda. sieradz. w 1476 r. W. 940 — Piotr podkom. kalis. 537.
= 313. 360. 552.
z = a zob. Mirosław.
- BRUZIŃSCY h. Prawdzie 628 — 629.
- BRUDZÓW w. w wojew. sandom. pow. cheł. 257.
- BRULEŃSCY h. Kolumna 594.
- BRUSZKOWSCY h. Brochwicz 721.
- BRZĄCZEWCY h. Pomian 538.
- BRZECHWOWIE h. Jastrzębiec 181.
- BRZEGI w. na prawym brzegu Wisły w wojew. krak. 130.
= w. nad rz. Nidą w wojew. krakow. 117.
- BRZESKO - KUJAWSKIE województwo — zob. kujawskie brzeskie województwo.
- BRZEŚĆ M. stołeczne województwa brzesko-kujaw. 534. 876. 906 herb miasta 906.
- BRZEŚĆ M. przy ujściu Muchawicy do Bugi, stolica województwa brzesko-litewskiego 44. 813. 920, herb miasta 920.
- BRZEŚCIE w. 62.
= w. w wojew. krakow. pow. bieckim 135—136.
- BRZEŃCZY h. Ciołek 478.
= h. Prawdzie 630.
- BRZEŃSKI Marcin radzca krakow. w 1425 r. 894.
- BRZEŃSKO opactwo Norbertanów nad Wisłą w wojew. krak. 433.
- BRZEŃSKORYSTEW w. z kościołem 1 m. od Złina w wojew. kalis. 208.
- BRZEŃEK 311.
- BRZEZICA 238.
- BRZEZICYC h. Jastrzębiec W. 931.
- BRZEZIE w. w wojew. kalis. 192. 238.
z = a zob. Jan Ludko.
= w. w wojew. krak. 1/2 m. od Staniątek 125. 635. 636 w. r. 637.
z = a h. Zadora Pakosław 635 — Przedbor t. — Zbigniew ojciec poprzedzających t. — zob. i Lanckoroński h. Zadora.
- BRZEZIŃSCY h. Doliwa 242.
= h. Lubiec 439.
= h. Trąby 609 W. 960.
- BRZEZINY M. powiatowe w wojew. łączyc. 400.
= (mylnie, winno być Brzeżany) M. nad Złotą Lipą w wojew. ruskiem ziemi lwow. 908.
de = Szymon nauk wyzw. i fil. magister 908 — Szymon s. jego Szymonem Szymonowiczem zwany, poeta znakomity t.
- BRZEŹNICA w. pod Bochnią w wojew. krakow. 124. 125.
z = e, zob. Andrzej.
= w. na posiadzie której wystawione m. nazwano później Jędrzejowem 116. 117. zob. Jędrzejów.
de = *haeres* zob. *Bogumilus, Jaxa, Martinus, Meczislaus, Michora, Nicolaus.*
- BRZEŹNICE 62.
- BRZEZNO w. w wojew. krak. 117.
- BRZOSNA w. w dobrzyńskiej ziemi 175.

- BRZOSTEK m. nad Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnień. 342.
- BRZOSTOWICE w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. pod Drzewicą 245.
- BRZOZDOWSCY h. Leliwa 489.
- BRZOZOWA w. w wojew. krakowskiem W. 962.
- BRZOZOWSCY h. Belina 429—430.
Andrzej s. Jana 430 — Jakób s. Jana t. — Jan s. Marcina 429 — Jarosz s. Jana 430 — Kasper chor. gostyń. 93. 429 — 430 — Marcin rzeczony Kaptur 429 — N. op. czerwień. t.
= h. Korab 590.
= h. Lubicz 439.
= h. Topór 101—102.
- BRZUSZOW 397.
- BUCHCZYCCY h. Lis 195.
- BUCHOWICE jest tego nazwiska w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 170.
- BUCHOWSCY h. Sas 696.
- BUCZAC M. nad Strypą w wojew. podolsk. 221. W. 932.
- BUCZACCY h. Abdank 220—221.
Bartosz w 1458 r. 805 — Gabryel star. kamieniec. 220 — Jakób bisk. płocki 221 — Jan 220 — Jerzy t. — Michał kaszt. halic. t. — Michał star. podol. t. i 803 — Michał star. śinatyń. 220 — Mikołaj wda podol. t. — Teodor gubernator podol. t. i 791. 803. 806.
- BUCZYŃSCY h. Strzemie 302—303.
Jeremian 302 — 303 — Mikołaj w 1462 r. 299.
- BUDKOWSCY h. Jastrzębiec 182.
- BUDYWIL przyjmuje w unią 1413 r. na się — i dom swój h. Sulima 858.
- BUDZISŁAW 640.
- BUDZISZ herb zob. Paparona.
- BUDZISZEWICE w. 3 m. od Rawy 568.
- BUDZISZEWSKY h. Grzymała 619.
- BUDZOWICE (Budziewice) w. w Inowłodzu w dyeczezi gnieźnień. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 245.
- BUDZYN (Buda, Budin po niem. Ofen) stolica Węgier 788. 797 d. r. 798 d. r. 799. 809. 860.
- BUDZYŃSCY h. Dąbrowa 415.
- BUGAJ dwór pod M. Piotrkowem w wojew. sieradz. 348.
- BUKOWIECCY h. Drogosław 757.
- BUKOWINA M. w wojew. krak. pow. bickim, dziś w. 5 m. od Nowegotargu 202. W. 962.
- BUKOWNO w. w wojew. sandom. 557.
- BUKOWSCY h. Bończa 604.
- BURZEŃSCY h. Pobóg 233.
- BUSK M. przy ujściu Peltwi do Bugu w wojew. bełskiem 820.
- BUSKO (Busk) M. w wojew. sandom. pow. wiślic. 315. 523. 576.
- BUSZKOWSCY h. Osorya 560.
- BUTAW (na chrzcie Konstanty) s. Olgierda wiel. ks. litewskiego 765.
- BUTOWIC Stanisław bierze w unią 1413 r. na się i dom swój h. Godziemba 858.
- BUTOWIECCY h. Ogończyk 523.
- BUŻENIN M. na lewym brzegu Warty w wojew. sieradz. 461 d. r.
z = a h. Róża Jan 462 — Piotr t. — Spytek stol. sieradz. w 1378 r. 461 — Spytek ten sam lub inny w 1419 r. 461 — 462 — Zawisza 462 — zob. Bużeńscy h. Róża.
- BUŻEŃSCY h. Róża 461 — 464.
Hieronim podskar. kor. żupnik krak. potem kaszt. sieradz. 310 d. r. 311. 462 — 463. 599 — Hieronim 464 — Jan † 1519 r. 462 — Jan star. ostrzeszow. sekr. król. 464 — Jan s. Jana 462 — Mikołaj t. — Olbrycht † 1512 r. t. — Paweł star. dobczyc. 463 — Piotr sęd. ziem. sieradz. 462 — Piotr star. brzeźnic. i dobczyc. 463 — 464 — Sebestyan 462 — Spytek kan. gnieźn. i krakow. t. — Spytek s. Jana t. — Wojciech s. Jana t. zob. i z Bużenina.
- BYCHAWSKY h. Dołęga 403.
- BYCHNÓW w. w wojew. sandom. pod Seceminem 108.
- BYDGOSZCZA (po niem. Bromberg) M. powiatowe w wojew. inowrocław. nad rz. Brdą 615.
- BYDŁOWA w. nad rz. Schodnią w wojew. sandom. 1 m. od Pacanowa 142.
- BYDŁOWSCY h. Topacz 729.
- BYLICCY h. Pobóg 234.

- BYLIŃSCY h. Łódzia 555.
 BYLNO 243.
 z = a zob. Mikołaj.
 BYSTRAMOWIE h. Prus Iszy 528 d. r.
 = h. Tarnawa 576.
 BYSTRONOWICE w. 142.
 BYSTRZEJOWSCY h. Abdank 226.
 = h. Nieczuja 330.
 BYSTRZYCA w. nad rz. t. n. w wojew. lubel.
 288.
 BYTOM (Beuthen) M. przy granicy polskiej
 w księstwie opolskiem 45.
 BZICCY h. Ciołek 478.
 BZURA herb zob. Lis.
 = rycerz 187.
 = (dziś Mzurowa) w. nad rz. Nidą
 w wojew. krakow. 1 m. od Mało-
 goszcza 187.
- C**ASMIER Wlusiur radzca krak. w 1363 r.
 892.
 CECYLIA królewna szwedz. narzeczona Tę-
 czyńskiego Jana Bap. wdy belsk.
 76. 88.
 CEDER (Cedro) s. hr. Swantostawa w 1287 r.
 133.
 CEKUNDUS kaszt. gnieźn. w 1242 r. 614.
 CEMA Fabian wda malbor. 879.
 CHABOWSCY h. Lubicz 438.
 CHADER h. Gryf wda. krak. w 1234 r. 124.
 (Paprocki mylił się względem tego
 wdy. bo on jest ten sam co Teodor
 Cedro inaczej Chaderem zwany).
 CHALINO w. w wojew. brzesko-kujaw. 1½
 m. od Izbice 567.
 CHAMCOWIE h. Gryf 136.
 CHARBICCY h. Nałęcz 214.
 CHARBINOWICE w. w wojew. sandom. 1½
 m. od Korczyna 581.
 CHARBINOWSCY h. Sulima 581.
 CHARBOWSCY h. Ślepowron 412.
 CHARLESCY h. Bończa 603. 604.
 CHARZSZNICKI burg. krak. sęd. sieradz. w 1584 r.
 890.
 CHARZOWSCY h. Cholewa 352.
 CHARYTANOWICOWIE h. swego własnego 871.
 CHARZEWSCY h. Szeziawia 205.
 = h. Szeliga 378.
- CHAWEJEOWICZOWIE h. Jełowickich 863.
 CHADÓW w. w łączyc. 361.
 CHADZEŃSCY h. Ciołek 479.
 = h. Junosza 325.
 CHEBDA s. Predystawa w 1152 r. 65.
 CHELSZTOWSCY h. Jastrzębiec 182.
 CHEŁM (po łac. *Chelma*) M. w wojew. ru-
 skim stoleczne ziemi 44. 180. 807.
 915. herb miasta 915.
 = (Chełmno) w. niedaleko Uniejowa
 w wojew. łączyc. 209. 397.
 = w. w kse. raciborskiem 585.
 CHEŁMICA Wielka w. w dobrzyń. ziemi 1½
 m. od Włocławka 174. 175.
 Przedbórze = a zob. Lubomirscy h.
 Jastrzębiec.
 CHEŁMICCY h. Nałęcz 213.
 CHEŁMIŃSKIE wojew. 921.
 CHEŁMNO (po łac. *Culma* po niem. *Culm*)
 M. na prawym brzegu Wisły, stolica
 wojew. t. n. 119. 773. 788.
 CHEŁMSCY h. Ostoja 368.
 Mareyan 368 — Marcyan chor. krak.
 t. i 890 — Mikołaj 368 — Stani-
 sław t.
 CHEŁMСКА ziemia 915.
 herb ziemi t.
 CHENNA (Chennasz) w. której nazwa znikła
 197. 217.
 CHERUBIN bisk. poznań. 255.
 CHĘCINY M. pow. w wojew. sandomier. 42.
 704.
 CHINISA z Lubichy przed 1234 r. 124.
 CHIZIŃSCY h. Ostoja 372.
 CHŁĄDZÓW 127.
 de = zob. Marcisius.
 CHLEWICCY h. Odrowąż 516.
 Dobiesław kaszt. czechow. 516
 Jakób 361. 516. — Mikołaj 516 —
 Piotr 512 — Piotr podstoli krakow.
 516 — zob. i de Chlewiska.
 CHLEWISKA w. w wojew. sandom. 1 m. od
 Szydłowca 506. 516. d. r.
 de = Jakób 516 — Mikołaj t. — Piotr t.
 CHLIPIE w. w wojew. rusk. przemys. ziemi
 666.
 CHŁAPOWSCY h. Drya 640.
 CHMIEL Marcin radzca krak. w 1433 r. 895.
 CHMIELECCY h. Bończa 604.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 931.

CHMIELIKOWIE h. Kotwicz 714.
CHMIELNIK m. w sandom. wojew. pow. wiślic. 33. 237. 287. 387.
 z = a Bernard kan. krak. w 1348 r. 237—Sethegus kantor wiślic. kan. i nom. bisk. krak. 1392 r. 287.
 = M. w wojew. podols. nad rz. Bohem 3. m. od Konstantynowa 883.
CHMIELÓW 251. 288.
 de = zob. Michał.
CHOBIENICCY h. Saszor 711.
CHOBIENICE w. w wojew. poznań. 711.
CHOBREŃSCY h. Rawicz 549.
CHOCHOŁATY Tomasz h. Larysza 338.
CHOCHOROWSCY h. Bełty 730. d. r.
CHOCIESZÓW w. w wojew. sieradz. 245.
CHOCIM M. na prawym brzegu Dniestru w Multanach 381. 436. 468. 817. 908. W. 954. d. r. 955. d. r.
CHOCIMIERSCY h. Grabia z odmianą 720.
CHOCIMOWSCY h. Oksza 565.
CHOCIN na Kujawach 368. 521.
CHOCIWSCY h. Dąbrowa 416.
CHODECZ 320. 809. 818.
 de = Stanisław. hetm. na Podolu 1457 r. 320.
 z = ca Mikołaj rzeczony Zemelka 809 — Otto wda. podol. 818 — Stanisław marsz. kor. star. lwow. 819.
CHODEGI w. 248.
CHODEL m. w wojew. lubel. 1½ m. od Urzędowa 299.
CHODKIEWICZOWIE h. Kościeszka 845 — 846.
 Alexander s. Hrehora star. grodecki 846 — Andrzej s. Hrehora podstoli lit. t. — Hieronim kaszt. wileń. 845 — Hrehory kasztelan wileń. hetm. pol. lit. potem wiel. 648. 846. 855 — Jan s. Hieroni. kaszt. wil. star. żmudz. 845. marsz. wiel. lit. 648. 649. 825. 845. 854. 855. 873 — Jan wda witepski 845 — Jerzy brat Jana 846.
CHODKOWSCY h. Ostoja 370.
CHODORÓW m. w wojew. i ziemi lwow. 679.
 de = Demetrius łow. lwow. 1436 r. 679. zob. Chodorowscy h. Korczak.
CHODOROWSCY h. Korczak 679. d. r. zob. i de Chodorów.

CHODOROWSKI Wacławek radz. krak. w 1532 r. 897.
CHODOWSCY h. Paparona 572.
 = h. Sulima 582. 583.
CHODZICCY h. Kościeszka 392.
CHODZIECZ (Chodowiec, Chodów) w. ½ m. od Miechowa w wojew. krak. 120.
CHODZIESZ m. na Krainie w wojew. kalisk. 615.
CHOJECCY h. Korab. 590.
 = h. Lubicz 439 d. r.
CHOJEŃSCY h. Abdank 220 W. 932.
 Jan bisk. krak. podkanc. kor. t. — Hieronim kano. krak. i poznań. W. 932 — Piotr W. t.
CHOJNACCY h. Trzaska 342.
CHOJNICE (Conitz) M. w wojew. pomor. 2 m. od Tucholi 615. 628. 733. 792. 805. 807.
CHOLEWA herb 351.
CHOŁTOWICE w. w krak. wojew. 189.
CHOMĘTÓWSCY h. Oksza 565.
 = h. Prus Iszy 528.
CHORĄGWI zabranych Krzyżakom pod Tanenbergiem w liczbie 51, podobnie 1ej pod Koronowem a 5ciu u wsi Dąbki nad rz. Wierchną u Nakła w r. 1431 opis 772 — 787.
CHORĄŻYC Marcin 1444 r. 801.
CHORCZEWCY h. Jastrzębiec 183.
CHOREW ks. ruski 447.
CHOROBAL szlachciec pols. 46.
CHORTYCZA (Chorczyca) wyspa na Dnieprze na Ukrainie Zaporowskiej ½ m. poniżej porohu Wolny zwanego 157.
CHOTYNIWO w. 394.
CHORYNIA (Choryń) w. w wojew. poznań. pow. kościańskim 226.
CHORYŃSCY h. Abdank. 226.
CHORZEWO (Chorzew) w. 1 m. od Jędrzejowa w wojew. krak. 117.
CHOSZCZEWCY h. Jastrzębiec 185.
CHOTECY h. Nabram 693.
CHOTEL (zielony) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 315.
CHOTKOWO 368.
CHRABKOWICE (teraz Chrabków) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 2 m. od Pińczowa 585.
CHRAPLEWCY h. Kolumna 594.

- CHRAPLEWSKI Gawel magister nauk wyzw.
i filoz. 768.
 CHRAPUNIA w. w wojew. płoc. 2 m. od Sierp-
ca 324.
 CHRAPUŃSCY h. Junosza 324. Wojciech t.
Zygmunt kan. chełm. t.
 CHROBERZ w. paraf. nad rz. Nidą w wojew.
sandom. 68. 127. 171. 564.
z= a Filip podsęd. sandom. w 1434 r
564 — Maciej w 1368 r. 127 —
Stanisław chor. krak. i krajezy król.
w 1469 i 1504 r. 68.
 CHROŚĆ w. w parafii brzeźnickiej pod Sta-
niątkami w wojew. krak. 125.
 CHROŚCIEJEWSCY h. Bończa 604.
 CHROŚLINA w. w wojew. lubel. 1½ m. od
Józefowa 387. W. 946.
 CHROSNA w. w wojew. mazowiec. 419.
 CHROSZCZIANA (Chroszczyna Mała) w. w wojew.
krak. w pow. proszow. 301.
 CHROSLINA w. w krak. wojew. 244.
 CHRYNICCY h. swego własnego 863.
 CHRYSZTYN pierwszy arcybisk. halicki 45.
= z Gozdowa wda. płoc. 1221 r. 31.
291. 294.
 CHRYSYNÓW w. w lubel. 316.
 CHRZANÓW m. w wojew. krak. 6 m. od Krak.
251.
 CHRZANOWSCY h. Nowina 313.
= h. Róża 468.
 CHRZĄSTÓW w. w wojew. sandom. 3. m. od
Małogoszcza 107.
de = zob. Mikołaj.
 CHRZĄSTOWICE w. w wojew. krak. kse za-
torskim W. 944.
 CHRZĄSTOWSCY h. Kościeszka 392.
= h. Ostoja 373.
= h. Zadora 637.
Mikołaj chor. krak. 367. 368. 637.
 CHRZĄSZCZEWSCY h. Trzaska 343.
 CHRZCZONOWSCY h. Piława 383.
= h. Trzaska 343.
 CHRZELÓW zamek 202.
 CHUTKOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 CHWALIBOGOWIE h. Strzemie 303.
 CHWALIBOGOWSCY h. Nałęcz 215.
 CHWALIBOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 CHWALIKOWSCY h. Grzymała 618.
 CHWAŁKOWSCY h. Prus Iszy 528.
 CHWAŁKOWSCY h. Wczele 642.
 CHYBICCY h. Syrokomla 229.
 CHYCCY h. Gryf 136.
 CHYLEWSCY h. Jastrzębiec 182.
 CHYNOWSCY Loscy h. Rogala 655.
 CHYŻANOWSCY h. Korab 590.
 CIANOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Ska-
ły 563.
 CIASNOWSCY h. Pomian 538.
 CIAŻYŃ 287.
 CICHOCY h. Nałęcz 214.
 CIECHOCIN (Ciechocinek) w. w wojew. oino-
wrocław. 913.
 CIECHOMSCY h. Wąz 365.
 CIECIERSCY h. Ślepowron 412 d. r.
Stanisław kan. pultow. 195. 876 —
Kuzma rotmistrz 194. 412. d. r.
 CIECIORKI w. w wojew. mazowiec. pow. cie-
chanow. 412.
 CIECISZEWSKY h. Kolumna 593.
 CIEKLIŃSCY h. Abdank 225. W. 934.
 CIELACH Jan radzca krak. 1381 r. 892.
 CIELĄTKOWA herb 739.
 CIELĄTKOWIE h. Cielątkowa t.
 CIELECCY h. Zareba 578.
 CIELICKI (Biels. kro. pol. wyda. 3, tom 14.
str. 19 pisze go Czulicki Imbrano
h. Czerwnia) 787.
 CIEMIERYN w. Wielko-Polsce 100—101.
 CIEMIETNIKI w. w sieradz. wojew. 486.
 CIENELIN 460.
 CIENIA w. w wojew. kalis. 244.
 CIENIAWA zamek 701.
 CIERSK 412.
 CIESIELSCY h. Lubicz 439.
= h. Zadora 637.
 CIEŚLIŃSCY h. Junosza 326.
 CIESZANOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
 CIESZKOWSCY h. Piława 383.
= h. Zerwikaptur 446.
 CIESZYBIESY zamek na Pokuciu 146.
 CIKOWSKI Stan. h. Radwan podkom. krak.
1584. r. 890.
 CIOLEK herb. 13. 472.
= podstar. chełmski 1431 r. 791.
 CIOŁKOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 CIOŚNOWSCY h. Kolumna 594.
 CIPSAR Stan. kupiec radzca krak. w 1522 r.
897.
 CIRUS Jan kuśnierz radzca krak. w 1579 r.
899.

- CIRUS Stanisław rad. krak. w 1551 † 1569 r. 898.
- CISWICCY h. Wieniawa 535.
- CISZYCE w. w wojew. sandom. pow. radom. 62.
- COMPROVINCIA zob. Pokrzywnica.
- CONRAD Stan. radzca krakow. w 1579 r. 899.
- CORDBIER Jakób radzca krakow. w 1394 r. 893.
- CORTYKA w. 532.
- CZANCZ Jan radzca krakow. w 1391 r. 892.
- CRUCINUS Edmund komisarz do reformowania klasztorów zakonu Cystersów w Polsce 120. 605.
- CRUSBERG Maciej radzca krak. w 1405 r. 893.
- CUDECZ (Czucz) M. nad rz. Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnień. 295. 731.
- CUDZINOWSCY (później Borowskiemi zwani) h. Jastrzębiec W. 931.
- CURIA (de) Jakób radzca krakow. 1384 r. 892.
- CYBULSCY h. Prawdzic 628.
- CYGAŃSCY h. Prus Iszy 527. 528.
- CYGLAR Sebastian radz. krakow. 1569 r. 899.
- CYKARZEW (a w drugim miejscu Czyrzów) 607. W. 952.
- CYLINDRYNUS Kasper matematyk i historyk 769.
- CYMERMAN Jan radz. krakow. w 1516 r. 897.
= N. s. Jana *medicinae doctor* 897.
- CYNKÓW w. w wojew. krak. na granicy szląskiej 189.
- CYPRYAN bisk. wrocław. 237.
- CYSTERSI (*Cistercienses*) 65. 117. 120. 121. 122. 124. 217. 500. 605.
- CYSTERSKI 35. 118. 119. 122.
- CZACCY h. Świnki 398.
- CZACHAROWSCY h. Korab 589.
- CZAJKOWIE h. Dębno 388.
= h. Jastrzębiec 185.
- CZAMPRAW Mikołaj radzca krakow. 1380 r. 892.
- CZAPLA Maxymilian h. Radwan 860.
- CZAPLE w. w wojew. ruskiem I m. od Sambora w przemysk. ziemi 96.
- CZAPLICOWIE h. Kierdeja 700.
- CZAPSCY h. Grzymała 618.
- CZARKOWSCY h. Abdank 226.
- CZARNA w. w wojew. sandom. pow. radom. 465.
- CZARNA WIEŚ w. pod Krakowem 461.
- CZARNISZA Andrzej radzca krak. w 1398 r. 893.
- CZARNKÓW (Tcharnikau) M. na lewym brzegu Noteci od Poznania 11 m. w wojew. poznań. 70. 208. 209. 376.
z = a h. Nałęcz Falkon kaszt. gnieźnień. 208 — Gniewomir 207. 208. — Jan kaszt. nakiel. sędzia poznań. 376 — Jan podkanc. kor. 70. 209. — Jan podkom. poznań. 209 zob. i Czarnkowscy.
- CZARNKOWSCY h. Nałęcz z odmianą 207. 210—211.
= SKI Andrzej bisk. poznań. 210. 219. 466 — Jan 210—211 — N. komendor poznań. 210 — N. star. drahimski 211 — Piotr kaszt. poznań. 210 — Stanisław koadjutor arcybisk. gnieźnień. 210. 873 — Wojciech star. i generał poznań. 210 — Zygmunt 211 — zob. i z Czarnkowa.
- CZARNOBIL M. w wojew. kijow. pow. owruckim, przy ujściu Prypeci do Dniepru 852.
- CZARNOCCY h. Lis 191.
- CZARNOKOZIENICE M. w wojew. podolsk. nad rz. Zbruczem 822.
- CZARNOŁOŚCY h. Ciołek 479.
- CZARNOTULSCY h. Ogończyk 522.
= h. Szeliga 379.
- CZARNOMIN 173.
- CZARNOWCE (Czerniowce po n. Tschernowitz) m. nad rz. Prutem na Bukowinie 381. 817.
- CZARNOWSCY h. Grabia 720.
- CZARNYLAS 501.
= w. w wojew. sandom. pow. radom. 708.
- CZARNY NIEMIERZA h. Jezierza 707.
- CZARTKOWSCY h. Korab 589.
- CZARTOREJSZY h. Starykoń 111.

- CZARTORYSCY książęta h. Pogonia litew. 828—829.
 Alexander 828. — Alexander wda. wołyń. 829. — Iwan 796. 828. 829. — Michał 828. — Michał s. Alexandra wdya 829.
- CZARTORZYŚK (Czartorysk) M. na Wołyniu nad rz. Styrem 448.
- CZARZYŃ 646.
in = haeres Jan, brat rodzony Maćka Borkowicza wdya pozn. t.
- CZAŚNIKI, M. nad rz. Ułą w wojew. połoc. 830. 858.
- CZASZYŃSKI h. Trąby dziekan łowic. kan. krak. 610.
- CZĄBSCY h. Grzymała 173.
- CZECHOWICOWIE h. Ostoja 60.
- CZECHOWICYSKI h. Belina 430.
 = Jękwowie h. Oksza 565.
- CZECZOTKA Erazm radz. krak. w 1547 r. 898.
 = Stanisław 896.
- CZECZOTKOWIE h. Prawdzie 632.
- CZELADŹ m. nad rz. Brzeźnicą (Brinica) na granicy szląskiej w wojew. krak. 125.
- CZELATYCCY h. Abdank 227.
 = h. Leliwa 489.
- CZELNER Konrad wiel. mistrz krzyżacki 765.
- CZEM. GOCZO radz. krak. 1379 r. 892.
- CZEPIELE h. Korab 590.
- CZEPILEWSCY h. Gryf 136.
- CZEREKWICCY h. Zareba 578.
- CZEREKASY M. w wojew. kijow. nad rz. Dnieprem 221. 821. 852.
- CZERMIĘNSCY h. Cholewa 352.
 = h. Koźlarogi 270. W. 941.
 Andrzej burgr. krak. 270. 891. W. 941.
 = h. Ramalt 731.
 = h. Wieniawa 535.
- CZERMIŃSCY h. Dębno 387.
- CZERNI h. Nowina 310—311.
 Czerny (Szwore) Abram żupnik żup krak. 310 — Adam s. Mikołaja 312 — Jan kan. krak. 311 — Jan s. Pawła 312 — Jerzy dworz. król 311 — Jerzy dworz. s. poprzedzającego 311 — Jerzy s. Pawła 312 — Jerzy star. urzędow. 311 — Marcin dworzani królów. 311 — Mikołaj 312 — Mikołaj s. poprzedzającego. t. — Mikołaj s. Piotra t. — Paweł t. — Paweł s. poprzedzającego t. — Paweł żupnik krak. 310. 523. W. 942 — Piotr dworz. kr. 312 — Przeclaw s. Pawła t. — Stanisław s. Mikołaja t. — Stan. star. dob. czyc. 310. 311 — Stanisł. s. poprzedzającego 311.
- CZERNICCY h. Jastrzębiec 184.
- CZERNIECHÓW M. nad rz. Deszna stolica późniejszego wojew. t. n. 852. 853. w. r. 854.
- CZERNIKÓW 459.
- CZERNIKOWSCY h. Ostoja 369. — 370. W. 944.
- CZERNO (Cierno) w. paraf. 2 m. od Jędrzejowa w wojew. krak. 117.
- CZERSCY h. Ogończyk 521.
 = h. Rawicz 548 — 549.
 Szezęsny sęd. ziem. krak. 549. 890.
- CZERSK (Cyra) M. stoleczne ziemi t. n. nad Wisłą, 5 m. od Warszawy 911.
- CZERWIŃSK M. nad Wisłą w wojew. mazowiec w ziemi wyszogrodz. 197. 339. 349. 418. 429. 430. 664.
- CZERWONKA Udalryk 618. 805.
- CZERWONÓW (Czerwonogród — *Castrum Rubrum*) M. niedaleko Dniestru w wojew. podols. 822.
- CZERZIN w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- CZERZÓW 300.
- CZESACH s. Wawrzyńca h. Holobóg 394.
- CZESŁAW nom. bisk. krak. 216.
- CZESTKÓW w. w Kujawach 468.
- CZESZKOWICE (Cięszkowice) w. w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Jaworznia 125.
- CZESZÓWSCY h. Jastrzębiec 182. 184. W. 930.
- CZETKOWSCY h. Pobóg 235.
- CZĘSTOCHOWA (Jasna Góra) M. nad Wartą w wojew. krak. pow. lelows. 585. 586.
- CZĘSTOCHÓWKA w. 585.
- CZICZLA (de) Michał radz. krak. w 1399. r. 893.
- CZŁOPA (Słopa) M. w wojew. poznańskim 207.

- de = zob. Dersikraj — Dobromir, Gniwomir, Herkard.
- CZLUCHOWO** (po niem. Schlochan) M. w wojew. pomor. 779. 805.
- CZOLRN** (de) Fryderyk komtur Ragnety 1410 r. 780.
- CZOŁOSZYN** (Chółoszyn) w wojew. krakow. pod Jędrzejowem, na posiadzie której stoi podobno dziś w. Wolica 117.
- CZOPCHIN** (Czepchen) Jan rad. krak. w 1397 r. 893.
- CZUBIŃSCY** h. Leliwa 489.
- CZUPA** Litwin przyjmuje w czasie unii 1413 na siebie herb Korczak 851. 855.
- CZURYZOWIE** h. Korczak 680.
- CZYKOWICE** (Cikowice) w. nad rz. Raba w województwie krak. 354.
- CZYKOWSCY** (Cikowscy) h. Radwan 354.
Andrzej t. — Chrystof t. — Mikołaj kaszt. sądecki t. — i W. 961 — Mikołaj kaszt. zawichojski W. 961. — Stanis. kaszt. biecki 354. W. 961 — Stanis. podkom. krakow. 354.
- CZYNDACCY** h. Dołęga 403.
- CZYRZYC**, Szczerzycz (*Sancti Joannis Mons*) M. powiatowe w wojew. krak. 5 m. od Krak. 119. 124. 126. 204. 318. 501. 507. 527.
- CZYŻYCE** 62.
- CZYWIŃSCY** h. Puchała 443.
- CZYŻÓW** 97. 249. 250.
z = a h. Półkozic Jan kaszt. krak. gubernator Małej Polski i Rusi 249 — 250. 797. 802 — Michał kaszt. i star. sandom. 249. Wyżga.
- CZYŻOWIE** h. Godzemba 362.
- CZYŻOWSCY** h. Drya 640.
= h. Pobóg 234.
- DACHOWSCY** h. Łódzia 554.
- DADZIBOGOWIE** h. Pobóg 235.
- DALECHÓW** w. 501.
- DALESZYCE** M. w wojew. sandom. pow. checiń. 500.
- DALEWICE** (Dalowice) w. 1 m. od Proszowic w wojew. krakow. 392.
- DAMARACCY** h. Równia 669.
- DAMASZNO** (Domaszno) w. w wojew. sandom. pow. radom. 245.
- DAMSZYN** w. 142.
- DANABORSZY** h. Topór 102. 103.
- DANABORZ** 65. 102. 519.
z = a zob. Włodek.
- DANCZ** Winko radz. krak. 1381 r. 892.
- DANGIEL** Piotr radz. krakow. w 1518 r. 897.
= złotnik radz. krakow. w 1565 r. 899.
- DANIEL** (Daniło) kr. ruski († 1266 r.) 36. 448.
- DANIEŁOWICZOWIE** (Dangielowiczowie) h. Sas 695—696.
Dangiel przodek tej rodziny 695—696—Danielowiczowa Anna chorążyna lwow. 96. 696—Jan, Mikołaj, synowie Stan. 696—Stanisław chor. lwow. t.
- DANIKOWSCY** h. Półkozic 253. W. 936.
- DANISZEWSKY** h. Cholewa 352.
- DANOWSCY** h. Krzywda z odmianą 442.
- DAROWSCY** h. Nałęcz 214.
- DAWID** ks. włodzimier. i wołyński 448.
- DAWIDÓW** w. w wojew. rusk. ziemi lwow. 210.
in = zob. *Stanislaus*.
- DAWIDOWICZOWIE** h. Trąby 838.
- DAB** herb 735.
= Jan radz. krak. 1363 r. 892.
- DABIE** w. 244.
= w. w wojew. łączyc. 362.
- DABKI** w. nad rz. Wierchną u Nakła w wojew. kalis. — porażka Krzyżaków w r. 1431. 786.
- DABKOWICE** 683.
- DABKOWSCY** h. Korczak 683.
= h. Półkozic 253. W. 937.
- DABROWA** herb 414.
= w. 62.
= 465 t. r.
z = y Jan 465 — Peregryn — Piels — Spitygniew wda. łączyc. — Teodoryk — Tomasz, t.
= 644.
de = Hanus h. Wadwicz t.

- DĄBROWA w. nad Wartą w wojew. kalis. 397.
 = w. w wojew. ruskiem ziemi przem. 535.
 = w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 217.
 = w. w wojew. sandom. 2. m. od Bodzęcina 516.
- DĄBROWICA w. 1 m. od Lublina 494. d. r. 495. 498.
 de = zob. Firlejowie h. Lewart.
- DĄBRÓWKA ż. Mieczysława I (zaśl. 965 † 976 r.) 17.
 = 524.
 de = Andrzej dziekan gnieźn. h. Ogończyk 524.
 = w. w wojew. chełmiń. 733.
- DĄBROWSCY h. Abdank 227.
 = h. Dąbrowa 415.
 = h. Dołęga 403.
 = h. Drogosław 757.
 = h. Godzamba 362.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Korab 589.
 = h. Kuszaba 633.
 = h. Nalecz 215.
 = h. Ogończyk 524.
 = Zedłowic h. Radwan 359.
 = h. Rawicz 549.
 = h. Róża 227. 464—465.
 = h. Szeliga 379.
 = h. Zabawa 557.
 = h. swego własnego 733.
- DĄBROWSKI Jan obrany radz. krak. w 1565 r. lecz do rady nie przypuszczony 899.
- DĄBSKY h. Godzamba 362.
- DECIUS Just Ludwik sekr. król. radz. krak. w 1528 r. 897.
 = N. brat Justa wielkorządca krakowski t.
- DEDEŃSCY h. Gozdawa 295.
- DELO VALTERUS *commendor de Dinburg* 1431 r. 787.
- DEMROTES przodek rodzin h. Dębno 384.
- DERSAWA (Dersavia — Dersau — Dirschau) zob. Tczewo.
- DERSIKRAJ de Słopa (Człopa) 966 r. 207 d. r.
 = " " t.
 = " " 1145 r. 208.
- DERŚLAW Grochala kaszt. santocki 208.
 = h. Leszczyc 1395 r. 287.
 = hr. h. Godzamba ojciec Lupusa bisk. płoc. 360.
 = z Jakuszowie 1199 r. 140.
 = kaszt. gnieźnieh. 1382 r. 376.
 = podczaszy u Bolesława Krzywoust. 1114 r. 140.
 = s. (!) poprzedzającego 1280 r. 140 — 141.
 = stol. krak. 1366 r. 106.
- DERSZNIAKOWIE h. Korczak 681. 682.
- DESNICA w. w wojew. krak. W. 962.
- DESZPOTH herb 859.
- DETRONIUS *Paulus magister* † 1541 r. 550.
- DEBIANY 543.
- DEBICA M. nad Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnieh. 135. 696.
- DEBICCY h. Gryf 135.
- DEBIEC Mistko radz. krakow. w 1414 r. 893.
- DEBIEŃSCY h. Odrowąż 515 — 516, zob. i de Szczekociny.
 = h. Rawicz 543—545.
 Andrzej 1400 r. 543 — Andrzej star. lubomski t. — Bernat chor. krakow. 1300. t. — Erazm dziek. krak. 219. 543. W. 930 — Hieronim 543 — Jakób podsęd. krak. t. — Jakób rotmistrz t. — Jakób s. Andrzeja t. — Jakób star. czorsztyń. t. — Jakób wda. sandom. star. krakow. w r. 1477. 758 — Jan star. lubomski 543 — Kasper podkom. mielnicki t. — Maciej rotmistrz 543 — 545. 847 — 848. 861 — Mikołaj 543 — N. s. Jakóba star. czorsztyń. takiż sam star. 543. 890 — Piotr sędz. ziem. krakow. 543 — Sebastyan t. — Stanisław star. checiń. t. — Walenty t. — Walenty kaszt. krak. kancl. kor. 543. 878 — Wojciech rotmistrz brat Macieja rotmistrza 545.
- DEBNICA w. u Gniezna w wojew. kalis. 471. 623.
- DEBNO herb 384. W. 945.
 = 384.
 z = a Jasan sęd. krak. 384.

- DĘBNO** m. założone na posiadzie w. Zapole 385.
 = w. w wojew. krak. 2 m. od Wojnicza 501. 502. 503. 515. 516. 884.
de = Bartosz przed 1490 r. 502. 516 — Jakób h. Odrowąż podskar. kor. 1462 r. potem kanc. następnie wda. sandom. nakoniec kaszt. krakow. 501. 502. 503. 515. 516. W. 940.
DĘBORÓG herb 759.
DĘBÓW w. w parafii przeworskiej w wojew. rusk. ziemi przemys. 481.
DĘBOWO w. w kasztelanii nakiel. wojew. kalis. 397.
DĘBOWSCY h. Jastrzębiec 185.
 = h. Koźlarogi 267.
DĘBOWSKA GÓRA w. w wojew. łączyc. 267.
DĘBSCY h. Prawdziec 630.
DITRICH Mikołaj radz. krakow. w 1459 r. 598.
DŁÓTOWIE h. Abdank 226.
DŁÓTOWSCY h. Wąż 365.
DŁUBNIA w. w wojew. krak. 14.
DŁUGIE KĄTY w. w wojew. brzesko-kujaw. do star. przedec. należąca 99.
DŁUGOBORSZY h. Topór 104.
DŁUGOJEWCY h. Prus 1szy 528.
DŁUGOSZA herbarz, miejsca przytoczone z niego przez Paprockiego: 58. 187. 196. 216. 228. 230. 236. 243. 247. 254. 285. 291. 298. 315. 327. 333. 335. 337. 341. 344. 345. 347. 349. 351. 353. 360. 364. 367. 376. 380. 384. 396. 404. 414. 417. 472. 480. 499. 518. 525. 539. 551. 556. 559. 577. 580. 584. 591. 613. 620. 635. 644. 647. 670. 675. 677. 695. 700. 701. 712. 717. 719. 727. 729. 740 d. r. 741. W. 950.
DŁUGOSZOWIE h. Wieniawa 535.
 Jan 535. 782. Jan starszy s. Jana poprzedniego kan. krak. nom. arcybis. lwow. 3—4. 107. 299. 515. 526. 535. 782. 807 — Jan młodszy brat kan. 515. 526. 535.
DŁUGOSZYN w. w wojew. krak. na granicy szląskiej 125.
DŁUSCY h. Kotwicz 705.
 = h. Półkoziec 253. W. 937.
DŁUSCY h. Trzaska 343.
DŁUSKO w. w parafii ciężyn. wojew. kalis. 239.
DŁUŻNIEWSKY h. Dołęga 402.
 = h. Prus 3ci 530.
DMOCHOWSCY h. Pobóg 234.
DMOŚCICCY h. Ostoja 371.
DNIEPROWE POROHY 158. 222.
DOB CZYCE m. nad Rabą w wojew. krakow. 311.
DOBIĘCCY h. Grzymała 619.
 = h. Ogończyk 523.
DOBIESŁAW rzeczony Sówka z Gulec zewa h. Prawdziec bisk. płoc. 367. 621. d. r.
 = sęd. nadw. Kazim. ks. kujaw. i łączyc. 1248 r. 465.
 = z Michałowa wda. krak. w 1370 r. 127.
 = wda. krak. w r. 1468. 136.
DOBIESŁAWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Keszyc 300. 301.
DOBIESZEWCY h. Szeliga 379.
DOBKOWIE h. Gryf 136.
DOBRA w. pod Tymbarkiem w wojew. krak. 507.
DOB RANY (Dobrowany) 122.
DOBROCIĘSCY h. Brochwicz 721.
DOBROGOST z Nowodwora h. Nałęcz zwany Wydrzysko bisk. pozn. potem arcybisk. gnieźn. 198. 209. 376 — 377. 552. 765.
 = h. Rola hetm. nadw. za Kazim I. kr. 335.
 = rycerz mający udział w morderstwie św. Stanisł. 140.
 = s. Wawrzyńca h. Hołobóg 394.
 = wda poznań. 1226. r. 209.
DOBROGOWSCY h. Grabia 720.
DOBROMIR de Słopa (Człopa) 207.
DOBROMOWICE (Dobranowice) w. w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Gdowa 125.
DOBROSIELSCY h. Cholewa 352.
DOBROSOŁOWSCY h. Róża 468.
 Gabryel t. — Marcin rzeczony Knecht rotmistrz 468. 854 — Stanisław 468.
DOBROSZYCE w. 244.
DOBROWODA w. paraf. 2 m. od Korczyzna w wojew. sandom. 257. 546.
DOBRSKY h. Jastrzębiec 184.

- DOBRZELEWSKY h. Róża 471.
 DOBRZYCCY h. Leszczyc 290.
 DOBRZYKOWSCY h. Dołęga 402.
 DOBRZYŃ M. nad Wisłą stoleczne ziemi t. n. 41. 906. 913 — herb miasta 913.
 DOBRZYŃSKA ziemia 912—913. herb ziemi t.
 DOBRZYNIĘC 474.
 DOBRZYŃIECCY h. Ciołek 473. 474.
 = h. Prus. 3ci 530.
 DOBRZYŃSCY h. Kozłarogi 270.
 DOBRZYSEWSCY h. Łada 424.
 DOJUTREK synacek Klemensa z Klimuntowa kaszt. krak. 125.
 DOLINA 855.
 DOLIWA herb. 236.
 DOŁĘGA herb 399. 442.
 DOMAŃSCY h. Larysza 338.
 DOMARACCY h. Ostoja 372.
 DOMARAT h. Grzymała bisk. poznań. 237. 577. 614.
 = h. Grzymała generał Wielkopól. 614.
 = de Kobylani kaszt. biecki 1428. r. 107.
 = z Wścieklic chor. krak. 64.
 DOMARATOWIE h. Oksza 565.
 DOMASZOWSCY (właściwie Domaszewscy) h. Jastrzębiec 148. W. 930.
 DOMCZĘŁAJ w. 197.
 DOMIN Piotr h. Baran hetm. nadwor. 320.
 DOMINIKANIE (*Praedicatores*) 500. d. r. 704.
 DOMINIKANKI 39. 208.
 DONATOWO w. 2 1/2 m. od Kościana w wojew. poznań. 208.
 z = a zob. Mikołaj.
 DOBCZYCE w. 244.
 DORAŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 DOROHIM (Dorohen, Dorohoe) m. nad jeź. t. n. w Wyższej Moldawii 381. 817.
 DOROHOSTAJSCY h. Leliwa 839—841.
 Alexander s. Mik. wdy 840. — Andrzej s. Mikołaja miecz. 841 — Andrzej s. Olechna 840 — Jan s. Piotra kuchm. lit. t. — Jan wnuk Monwida wdy, od niego Zabrzezińscy, zob. tę nazwę 841 — Jerzyk s. Mikołaja miecz., od nich Jerzykowiczowie zob. tę nazwę t. — Juško (Juchno) s. Monwida 840 841 — Mikołaj, miecz. lit. 840 — Mikołaj wda. połocki t. — Monwid wda. wileń. 839. d. r. 840 — Olechno s. Monwida 840 — Piotr kuchmistrz lit. 840. 843 — Piotr s. poprzedzającego 840 — Szczęsny s. Mik. miecz. 841 — Stanisław s. Olechna 840 — Stanisław s. Piotra kuchm. lit. t. — Zuk s. Mik. miecz. 841.
 DORPAT (Derpt, Tarbat, Torpatum, Derptum) M. w Estonii nad rz. Embach 262. 824.
 DORUCHOWSCY h. Niesobia 344.
 DOWGIERDOWIE h. Łabędź 851.
 DOWMONT ks. lit. 763.
 DOWOJNA wda. połocki 843. 854.
 DRAHIM (Draheim) M. staros. w wojew. poznań. przy granicy Pomeranii, dziś w. t. n. 258.
 DRĄBIN Mały w. w wojew. płock. 612.
 DRĄBIŃSCY h. Suchełkownaty 612.
 DRĄKIENSCY h. Przyjaciół 743.
 DROBNIN (Drobin) m. w wojew. płoc. 1 1/2 m. od Raciąża 624.
 DROBOTOWIE h. Doliwa 242.
 DROCHCZANY w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 557.
 DROCHOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 DROGOMIER herb 739.
 DROGOSEŁAW herb 757.
 = h. Zerwikaptur 1106 r. 445.
 = hr. h. Abdank ojciec Pietrzyka de Skorzew bisk. poznań. 218.
 DROHICŃSCY h. Nałęcz 212.
 DROHICZYN M. na lew. brzegu Bugu w ziem. chełms. 448.
 = (Drogiczynum) M. stoleczne nad Bugiem w wojew. podlaskiem 920.
 DROHOBUZ dawniej przemożny gród, obecnie w. nad Horyniem w wojew. wołyń. 448.
 DROHOBYCZ nad Tyśmienicą w wojew. rusk. ekonomii sambor. 811.
 DROHOSTAJE 840 d. r.
 DROJEWCY (właściwie Drohojewscy) h. Korczak 682.
 Jan bisk. kujaw. 682 — Jan Krzysztof sekr. kr. t. — Jan s. Stan. sekr. kr. t. — Jan Tomasz star. przemys. t. i 878 — Kilian 682 — Krzysztof s. Stan. t. — Stanisław kaszt. przemys. t.

- DROZEWSCY h. Wezele 642.
 DROZDENSZY Ulowie h. Sokola 346.
 DROZDOWSCY h. Jeziernia 707.
 DROZDZINO w. w wojew. mazow. w pow. ciechanow. 405.
 de = Chrystynnus 405. 410.
 DROZDZÓW w. w wojew. łęczyc. 181.
 DROZDZÓWSCY h. Jastrzębiec 180—181.
 DROŻENSCY h. Slepowron 410.
 DRUSZKOWO w. 123.
 DRUSZKOWSCY h. Prus Iszy 528.
 DRUSZÓW (Druszków) w. w wojew. krakow. 5. m. na połud. Bochni 125.
 DRUŻBICOWIE h. Junosza 325.
 DRUŻYNA herb 196.
 DRWALEWSCY h. Ogończyk 522.
 = h. Przyrowa 728.
 DRYA (Mutina) herb 638.
 DRYZNOWIE h. Gozdawa 859.
 DRZEMLIKOWIE h. Korczak 691.
 DRZEWICA herb. 737.
 = M. nad rzecz. t. n. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 108. 478.
 DRZEWIECCY h. Ciołek 478.
 Maciej prob. skarbmier. i podkanc. kor., następnie bisk. przemysł. dalej kanc. i bisk. kujaw., nakoniec arcybisk. gnieźnień. 108. 307. 320. 478. 586. 705. 814. 816 — Walerjan sekr. Zygm. I. kan. krakow. pozn. 478.
 DRZEWOŚZEWSCY h. Zaregła 579.
 DUBANIEWSKY h. Ostoja 370. 372.
 DUBIECKO M. nad Sanem w wojew. rusk. ziemi przemys. 202.
 DUBINKI M. w wojew. wileń. W. 963.
 DUBKOWSCY h. Junosza 325.
 DUBNO M. nad rz. Ikwą w wojew. wołyń. 437. 448. 450—451. 452.
 DUBRAWSCY h. Sas. 697.
 DUBROWA 844.
 DUBROWNA (Dąbrowna) M. w wojew. witebsk. nad Dnieprem 854.
 DUDKOWIC Jan s. Wawrzyńca 214.
 = Wawrzyńciewicz biegły prawnik ojciec poprzedzającego t.
 DULICZOWIE h. swego własnego 868.
 DULSCY h. Gryzyna z odmianą 742.
 = h. Przegonia 374—375.
 Jan kaszt. chełmiń. podskar. kor. 375. 879.
 DUNAJEW (Dunajów) m. w wojew. rusk. ziemi lwow. 808.
 DUNIKOWSCY h. Abdank. 226.
 DUNINOWIE h. Łabędź 566—568. 850.
 Andrzej podkom. brzesk. 568 — Andrzej star. brzeźnic. i bolesław. t. — Andrzej s. Piotra wd. brzesk. t. — Egidyusz s. Piotra 567 — Jakób 568 — Jan, Andrzej star. brzeźnic. brat. t. — Jan podsęd. sandom. 1429 r. t. — Konstancy brat Egidyusza 567. — Mikołaj s. Stanis. kaszt. 568 — Piotr. zob. Piotr z Skrzynna — Piotr kaszt. sandom. 1270 r. 568 — Piotr kaszt. sieradz. t. — Piotr marszał. nadwor. t. — Piotr Koniński sęd. sandom. 1449 r. t. — Piotr s. Andrzeja t. — Piotr wda brzesk. t. — Sebastyan s. Andrzeja, a wnuk Piotra wd. brzesk. t. — Stanisław kaszt. inowrocław. t. — Stanisław podkom. inowrocław. t. — Wincenty stol. łączyc. t.
 DUNOSI (Donosi) w. w wojew. krak. 2 m. od Korczyna 301.
 de = zob. Bohun Jan.
 DUPICE w. w wojew. krak. 189. d. r.
 DURACZOWIE h. Odrowąż 517.
 DUSENIN (? czy nie Bużenin) M. w wojew. sieradz. 467.
 DUSZEWSCY h. Pobóg 858.
 DYAMENT (Dunamunt, Dünamünde) zamek przy ujściu Dźwiny 2. m. od Rygi 857.
 DYŁAGOWSCY h. Nałęcz 214.
 DYŁÓW w. w wojew. sieradz. 563.
 DYMIŃSCY h. Dołęga 403.
 DYMITROWIE h. Nieczuja 330.
 DYMITROWSCY h. Prus Iszy 527.
 DYNEBURG zamek obronny w Inflantach nad rz. Dźwiną 858.
 DYNÓW M. nad Sanem w wojew. rusk. ziem. przemys. 240. 368.
 DYSŁOWIE h. Gozdawa 859.
 DZBERKOWSCY h. Wezele 642.
 DZDZICZIENSKI Phiol Swantostaw św. na przyw. 1467 r. 639.
 DZIAŁOSZYN herb. 333.

- DZIAŁOSZYCE m. w wojew. krak. 186. W. 931.
 DZIAŁYŃSCY h. Ogończyk 520—521.
 DZIATKOWICE 462.
 DZIDUSCY (właściwie Dziaduscy) h. Kozłarogi 269.
 DZIEBAKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 DZIECHTARSCY h. Drya 640.
 DZIECIĄTKOWSCY h. Kozłarogi 270. W. 941.
 DZIECZYŃSCY h. Doliwa 242.
 DZIEDOSZYCCY h. Sas. 696.
 DZIEDZICCY h. Dołęga 403.
 DZIEDZINIEC 843.
 DZIELECZYŃSCY h. Wczele 642.
 DZIERŻANOWSCY h. Gozdawa 292—293.
 Andrzej 292 — Andrzej s. Jana 292—293 — Andrzej op. wągrowiec. 293. 605. 884 — Jakób s. Jana 292. 293 — Jan s. pierwszego Andrzeja 292 — Jan łow. knyszyn. 293 — Marcin s. Stanisława 293 — Matyasz s. Stan. t. — Mikołaj s. Jakóba t. — Mikołaj s. Jana 292. 293 — Sebastyan s. Stanisł. 293 — Stanisław s. Jana 292. 293 — Stanisław s. Jakóba 293 — Stanisław s. Stanisł. t.
 DZIERŻASNA (Dzierżnia) w. paraf. w wojew. krak. pod Działoszycami 500.
 DZIERZGOWO w Mazowszu 3 m. na wsch. od Mławy 172.
 de = zob. Jeżewski Pomścibór.
 DZIERZGOWSCY h. Jastrzębiec 172. 181.
 Jan wda mazowiec 193 — Mikołaj arcybisk. gnieźn. 172. 193. 307. przedtem bisk. kujaw. 553. 583 — Pomścibór kaszt. ciechan. 172. 193 — Stanisław sęd. ciechan. 172 — Zbożny kaszt. sochaczew. t.
 DZIERZKOWIE h. Nieczuja 329.
 DZIERZKOWSCY h. Jastrzębiec 168.
 DZIERZNA (Dzwierzno) 732. 741.
 DZIEWIĄTE 257.
 DZIEWOCZKOWIE h. Syrokomla 858.
 DZIEGIELOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 DZIKOWIE h. Doliwa 241.
 DZIUBLEWSCY h. Dołęga 403.
 DZIUGLOWSCY h. Kozłarogi 270.
 DZIURÓW w. w wojew. sandom. pow. radom. 516.
 DZIWIĘ w. do star. przedeckiego należąca w wojew. brzesko-kujaw. 99.
 DZIWOSZOWIE h. Swinki 398.
 DZWONKOWSCY h. Przegonia 375.
 DZWONOWSCY h. Prawdzie 632.
DERER Jan radz. krak. w 1395 r. 893.
 = Michał radz. krak. w 1444 r. 895.
 EDLING Mikołaj radz. krak. 1363. r. 892.
 EGIDZI ardziekan (archidiakon) łączyc. 1260 r. 573.
 EJKLER Jan starszy krawieckiego cechu, radz. krak. w 1536 r. 897.
 ELBLĄG (Elbinga—Elbing) M. nad rz. t. n. w wojew. malborskiem 777. 779. d. r. 788.
 ELIASZ (Heliasz) I wda wołoski s. Alexandra 792. 794 d. r. 795. 803.
 ELPHENSTEIN Gwilhelm komtur gruziadzki w 1410 r. 774.
 ELŻANOWSCY h. Ostoja W. 944.
 ELŻBIETA cór. Bolesława ks. szczecińskiego, a wnuczka Kazimierza Wiel. kr. pols. zaślub. 1363 r. Karolowi IV ces. niem. † 1393 r. 45.
 = cór. Wład. Łokietka a ż. Karola kr. węgier. (zaślub. 1320 r. † 1380 r.) 41. 44. 46.
 = cór. Władysł. Jagielly kr. pol. urodzona z Jadwigi (1399 † t. r.) 766.
 = cór. Alberta kr. rzymskie. i węgier. ż. Kazimierza Jagiellończyka (zaśl. 1454 † 1505 r.) 503. 804. 813.
 = cór. Kazim. Jagielloń. kr. pol. i Elżbiety cór. Alberta ces. niem. zaślub. Fryderykowi ks. lignic. (urodz. 1472, zaśl. 1492 r.) 813 d. r. 819.
 = cór. Ferdynanda I ces. 1sza ż. Zygm. Augusta kr. pol. (zaślub. 1543 † 1545 r.) 823. d. r. 824.
 ENGELBERT op. biszowski (koronowski) 1288 r. 397.
 ENGELZBERG zob. Pokrzywno.
 EOANUS Hesus poeta łaciński; wiersz jego „de bono viro“ 699.
 EPERIES (Preszów) (de) Pacusius radz. krak. 1363. r. 892.
 ERAZM bisk. płocki 108. 193. 534.
 = h. Ciołek wda mazowiec. 1388 r. 473.
 ERCIESZOWSCY h. Rola 336.

- EROZBOR** Wojciech komt. wortelzburg, 1410 r. 780.
- ERYK XIV** kr. szwedz. (od 1560 do 1568 r.) 825.
- EUDOXYA** cór. Konrada ks. mazowiec. ż. Teodora ks. bremen. a matka Henryka Kietlicza arcybisk. gnieźn. 670.
- FABRALD** op. czerwieński 197.
- FALCZEWSCY** h. Trąby 610.
- FALĘCCY** h. Belina 430.
= h. Jastrzębiec 186. W. 931.
= h. Leszczyc 290.
- FALĘCZYCE** w. w wojew. mazow. ziem. czersk. 180.
- FALISZAW** podkom. sandom. 1252 r. 124.
- FALISZAWICE** (Faniszawice) w. w wojew. sandom. 1 m. od Małogoszcza 244.
- FALKÓW** w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 237. 258.
de = zob. Piotr.
- FABUREJOWIE** h. Sulima 581.
Jan 581. 770 — Paweł 820.
- FĄSICZEWSCY** h. Osmoróg 340.
- FĄSICZOWA** w. w wojew. krak. pod Zakluczynem 340.
- FELBURG** zamek w Inflanciech 824.
- FELIN** (*Felinum*) zamek w Estonii nad rz. Felin 824.
- FELIX** de Crucza mansyonarz. koś. ś. Jakóba za murami M. Krak. w 1462 r. 301.
- FENTLANDL** Jan radz. krak. w 1408 r. 893.
- FENWENNA** cór. Zemomysła ks. sieradz. i Salomei ks. pomor. a ż. Stefana kr. węgier. 122.
- FERDYNAND I** ces. († 1564 r.) 821. 822.
- FERENS**, Węgier, star. lanckoroński 1584 r. 890.
- FESZHAUF** (Fischhausen) M. w Prusach książęcych nad Frischhaff 457.
- FETER** Paweł radz. krak. 1446 r. 895.
= Piotr radz. krak. w 1414 r. 893.
- FILIP** h. Gozdawa arcybisk. gnieźnień. 291 — 292. 298. 574. 724.
= h. Doliwa bisk. płoc. 230. 236. 291.
= I. h. Wieniawa bisk. poznań. 532.
= II. h. Wieniawa bisk. poznań. 532.
- FILIPOWSCY** h. Pobóg 232—233.
- Hieronim Krajezy** kor. 232. 233 833 — 834.
- FIRLEJOWIE** h. Lewart 491 — 497.
Andrzej kaszt. lubel. 494. 497. 498 — Andrzej s. Jana wdy. krakow. 497. 498 — Henryk s. Jana wdy. lubel. i marsz. wiel. kor. 496 — Jan kaszt. bels. dalej wda. lubel. marsz. wiel. kor. nakoniec wda. krak. 494. 495 — 497. 872. d. r. 874. 899 — Jan s. Jana wdy. krakow. 497. 498 — Jan s. Mikołaja kaszt. bieckiego 497 — Mikołaj wda. sandom. dalej kaszt. krak. hetm. wiel. kor. 493 — 494. 809. 813. 816. d. r. 820. 821. 846 — Mikołaj s. Mik. kaszt. krak. 493. 494. 495 — Mikołaj kaszt. biecki 497 d. r. 498. 879. 890 — Mikołaj kaszt. rawski 494. 497. 498 — Ostazyus stol. krak. w 1137 r. 492 — Piotr sęd. ziem. lubel. 493 — Piotr wda. rusk. 493. 494—495. — Piotr s. Jana wdy. krak. 497. 498 — Stanisław w 1337 r. 492 — N. prob koś. ś. Floryana w Krakowie 1317 r. 492.
- FLORYAN** h. Koźlarogi bisk. krak. zob. z Mokrska Floryan.
= h. Leszczyc bisk. płoc. 209. 287. 592.
= *haeres de Mojkowice* 1410 r. 256. 267.
= z Korytnicy kaszt. wiślic. 265.
= z Kurdwanowa ojciec Jakóba h. Syromkła bisk. płoc. 228.
= miecznik krak. w 1253 r. 130.
= wda. sandomier. 231.
= podskar. Kazim. ks. kujaw. i łączyc. 1248 r. 465.
- FOCHSZAGELT** Piotr radz. krak. w 1387 r. 892.
- FOGIEL** pielgrzym, chorąży 33ciej chorągwi w wojsku krzyżac. w bitwie pod Tannenbergiem w 1410 r. 780.
- FOGIELWEDER** Andrzej radz. krak. w 1539 r. 898.
= Andrzej s. Andrzeja radz. krakow w 1573 r. 898. 899.
= Leonard radz. krak. w 1506 r. 896 — 897. 898.

- FOGIELWEDER Piotr s. Andrzeja radz. krak. w 1574 † 1576 r. 898. 899.
 = Stanisław sekr. król. 898.
- FOLKINBERG Jan radz. krak. w 1405. r. 893.
- FONTANI (*Fontanus*) Walenty magister nauk wyzw. 768.
- FOSCHAGIEL Wojciech radz. krak. w 1379 r. 892.
- FOX (*Foxius*) Marcin medyc. dr. prof. akad. krak. 768.
- FRANCA (*morbus gallicus*) 901.
- FRANCBANK radz. krak. 735.
- FRANCISZEK mistrz (*magister*) kanc. krak. w 1317 r. 492.
- FRANCISZKANIE (*Fratres minores*) 33. 141. 465.
- FRANCUS Piotr h. Koźlarogi z odmianą, geometra Stefana Batorego kr. 282—283.
- FRANKO h. Prawdzic bisk. wrocław. 460. 620.
- FREDENREICH Pemigus radz. krak. w 1415 r. 893.
- FREDROWIE h. Bończa 602.
 Andrzej wda. podol. 602 — Andrzej s. Stan. t. — Dobiesław marsz. kor. t. — Franciszek t. — Jan kaszt. sanoc. 602. 878. 879 — Jan wda rusk. 1496 r. 602 — Jerzy wojski sambor. t. — Stanisław wojski sambor. t. — Walenty podczasz. przemyś. t.
- FREJBERG Mikołaj radz. krak. w 1401 r. 893.
- FRYDERYK III ces. († 1493 r.) 798.
 = Jagiellończyk kard. arcybisk. gnieźn. i bisk. krak. († 1503 r.) 189. 248. 466. 807. 809. 812. 813. 818.
 = ks. saski wiel. mistrz. krzyżac. (od 1498 † 1510 r.) 812.
- FRYKACZOWIE h. Nowina 313.
- FRYSTACCY h. Radwan 359.
 Mikołaj 797.
- FRYZER Urban nieprzyjął radziecstwa krak. w 1580 r. 899.
- FULKO h. Gryf, brat Klemensa z Klimuntowa wdy glogow. 125.
 — h. Lis arcybisk. gnieźn. 188 — 189. 208. 574.
- FULKO (Pelka) h. Lis bisk. krak. 120. 188. 197. 541.
 = z Koziegłów h. Lis kaszt. krak. 1194 r. 188.
 = h. Lis wda krak. 1082 r. 187.
 = *haeres de Ossowa* 1368 r. 127.
- FULSZTYN (Felsztyn) m. nad rz. Strwiąż w wojew. rusk. ziemi przemys. 665.
 = (Fülstein) w. w Morawie w ob. prerau. 3 m. od Jägendorf 665.
- FÜRSTENBERG Wilhelm mistrz kawalerów mieczowych 824. t. r.
- G**ABOŃSCY h. Janina 318.
- GADOMSCY h. Rola 337.
- GAJ w. w wojew. łączyc. 218. 267. 515.
 de = zob. Gajewscy, Skorowie.
- GAJEWSCY h. Koźlarogi 267.
 = h. Ostoja 372.
- GALCZBACH (de) Margward komt. brandeburg. 1410 r. 782.
- GALLUS Bernardinus Dalmata † 1517 roku 744.
- GAŁĄSKI w. w wojew. kalis. 142.
- GAŁCZEŃSCY h. Sokola 345 — 346.
- GAŁEMSCY h. Dołęga 402.
- GAŁĘSCY h. Korab 589.
 = h. Prawdzic 632.
 = h. Wczele 642.
- GAŁĘZOWSCY Kaimowie h. Tarnawa 576.
- GAŁKA Prandota h. Odrowąż hetm. przeciwko Czechom 1345. r. 502.
- GAMRATOWIE h. Sulima 583.
 Piotr arcybisk. gnieźnien. i bisk. krak. 172. 583. 623 — Stanisław kaszt. połaniec. 1413 r. 583.
- GARA Władysław podskar. królest. węgier. 797.
- GARBICE (Garbowice) w. w wojew. i pow. sandom. 258.
 de = zob. Jędrzej.
- GARBOWO 582. 770.
 de = Jan h. Sulima zabity pod Chojnicami 1450 r. t.
- GARBOWSCY h. Szreniawa 205.
- GARDLICA (Duchowna) w. 1½ m. od Krak. 461.
- GARGÓW (Kargów) w. nad rz. Schodnią w wojew. sandom. pow. wiślic. 44.

- GARKOWSCY h. Róża 468.
 GARLICCY h. Prus Iszy 528.
 = h. Strzemie 304.
 GARNO 62.
 GARNYSZOWIE h. Róża 467 — 468. W. 949.
 Stanisław podstol. krak. t. i 890.
 GARRECHTER Tomasz radz. krak. w 1452 r.
 895.
 GARTNER Jan radz. krakow. w 1467 r.
 895.
 GARWASY h. Grzymała 615.
 GASTUET bierze w unią 1413 r. na dom
 swój herb Abdank 861.
 GAUDENCYUSZ brat św. Wojciecha arcybisk.
 gnieźn. 456. 457. 458.
 GAUDENTY bisk. lubus. 255.
 GAUDIUM (Wesele) herb św. Bernarda
 638.
 GAURO Jan radz. krakow. w 1476 r.
 896.
 = N. syn jego *magister praetorii* t.
 GAWŁOSCY h. Ostoja 373.
 GAWŁOSKI Piotr h. Kozłarogi proboszcz
 wolbor. kan. łączyc. łowicki sekr.
 kr. W. 941.
 GAWRONÓW 749. 750.
 GAWROŃSCY h. Rawicz 550.
 = h. Świnki 398.
 GAWRONY w. w wojew. sandom. pow. opo-
 lanie czyń. 550.
 = 643.
 GĄSAWA w. nad rz. i jezio. Gąsawką 1 m.
 od Żuiniu w wojew. kalis. 128.
 208.
 GĄSIŃSCY h. Grzymała 619.
 GĄSKA herb, zob. Paparona.
 GĄSOWIEC Piotr *medicinae doctor et lector*,
 radz. krak. w 1468 r. 895.
 GĄTKOWSCY h. Korab. 589.
 GDAŃSK (*Dantiscum, Gedanum, Dantzig*)
 na lewym brzegu Wisły 1. m. od
 jej ujścia do morza Bałtyckiego, M.
 słóteczne w wojew. pomor. 40. 309.
 317. 783 d. r. 784. 788. 821. 922.
 herb M. 922.
 Wyprawa Stef. kr. w r. 1577 dla przy-
 wiedzenia do posłuszeństwa zbun-
 towanego tego M. 93. 98. 876. —
 Porażeni Gdańszczanie pod dowódz-
 twem Jana z Kolna u wsi Lubisze-
 wa przez Jana Zborowskiego kaszt.
 i hetm. nadw. 148 — 155 — Za-
 bici i ranni z Polaków 152 — Siły
 wojsk z obu stron 153 — 154 —
 Imiona panów którzy swe poczty
 na potrzebę tę stawili 154 — Licz-
 ba pobitych z obu stron t. — Łupy
 i liczba więźniów zabranych 155 —
 Szczegóły inne 202.
 GDESZEŃSCY h. Gozdawa 296.
 GEBARTOWIE h. Jastrząbiec 179.
 GEDCZYCE w. 126.
 GEDEON (Gedko) h. Gryf bisk. krak. 29—
 30. 120—121. 188. 255. 351.
 = = b. Gryf, bisk. ploc. zob.
 Gosław.
 GEDRUCIOWIE (Gedroicowie książęta) h.
 Róża 857.
 GEDYMIN ks. lit. (od 1315, zabity 1340 r.)
 764.
 GELASINUS Mikołaj O. P. D. radz. lwow.
 907.
 GELORN Hieronim radz. krak. w 1563 r.
 899.
 GEMS w. w wojew. krak. 189.
 GENCKNER Kasper radz. krak. w 1492 r.
 896.
 GERARD h. Łódzia bisk. kujaw. 397. 551—
 552.
 = proboszcz wiślicki 1266 r. 248.
 GENSMENLER Erazm radz. krak. w 1421 r.
 893.
 GERSTENDORFF Jan radz. krak. w 1452 r.
 895.
 GETZENBERGIER Ulrych radz. krak. w 1479 r.
 896.
 GIDZIELSCY h. Róża 471.
 GIEBILL Mikołaj radz. krakow. w 1468 r.
 896.
 GIEBUŁTÓW w. w wojew. krak. 189. 190.
 GIEBUŁTOWSCY h. Lis 189—190.
 Andrzej s. Stanisława 190 — Chry-
 styn z Kozieglów kaszt. sandecki
 189. 809 — Chrystyn z Kozieglów
 189 — Chrystyn brat Jana w 1440 r.
 190 — Jakób z Kozieglów star. prze-
 mys. w 1466 r. 189 — Jan w 1440 r.
 190 — Jan brat Jana w 1440 r.
 190 — Jan proboszcz pilecki 190—
 Jan s. Stanisława t. — Józef s. Zbi-

- gniewa t. — Prandota z Kozięglów w 1366 r. 189 — Stanisław s. Zbigniewa 190 — Wincenty s. Zbigniewa t. — Wojciech pis. w kancelaryi mniejszej 190 — Zbigniew s. Jana 190 — Zygmunt s. Stanisława t. —
- GIEDZIŃSCY** h. Prawdzic 631.
- GIEJSTERUS** radz. krakow. w 1391 r. 892.
- GIEJTAN** Piotr radz. krakow. w 1395 r. 893.
- GIEŁCZEWSKY** (lepiej Kiełczewscy) h. Janina 318.
- GIEŁCZ** Jan, Słężak 904.
- GIEMIELENIE** w. w księstwie raciborskiem 585.
- GIEMLICH** Mikołaj radz. krak. w 1397 r. 893.
- GIERALD** (*Gieraldus*) op. jędrzejow. 1368 r. 127 d. r.
- GIERAŁD** h. Osmoróg bisk. kujaw. 66. 340.
= prob. czerwień. potem bisk. ruski h. Osmoróg 539.
- GIERAŁT** herb, zob. Osmoróg.
- GIERAŁTOWIE** h. Osmoróg (*Gieralt*) 340.
- GIERAŁTOWSCY** h. Saszór 711.
- GIERKOWIE** h. Taczala 732.
- GIERSTMAN** Jan radz. krak. w 1466 r. 895.
- GIETKO** miles daje świadectwo o cudach przy grobie św. Stanisława 123.
- GIGAŃSCY** h. Junosza 326.
= h. Nałęcz 215.
- GILIN** 174.
- GIRKARDORFF** Piotr radz. krak. w 1389 r. 892.
- GIŻYCCY** h. Gozdawa 294—295.
Andrzej s. Gabryela 294 — Andrzej s. Jerzego 295 — Bartosz s. Gabryela 294 — Gabryel s. Matyasza t. — Jakób s. Jerzego kasztlna t. — Jan kantor krak. dziek. pozn. t. — Jan s. Matyasza t. — Jan s. Stanis. sędziogo 295 — Jan s. Stanis. t. — Jerzy kaszt. sanoc. 294 — Jerzy s. Stanis. sędz. 295 — Jerzy s. Jana t. — Marcin s. Jana t. — Matyasz sędz. sanoc. 294 —
- Matyasz s. Stanis. 295 — Mikołaj marsz. ks. mazowiec. 294 — Paweł bisk. płoc. 294. 526. 593. 802 — Paweł de Humniska 294 — Piotr t. — Piotr de Humniska t. — Rafał s. Jerzego kasztel. t. — Rafał s. Jerzego 295. — Stanisław sędz. sanoc. t. — Stanisław s. Jana t. — Stanisław s. Jerzego t. — Stanisław s. Matyasza 294 — Stanisław s. Stanisł. sędz. 295 — Symon s. Jana t. — Waclaw s. Gabryela t. — Walenty s. Jerzego t. — Więcsław sędz. sochaczew. 294. — Wincenty marsz. ks. mazowiec. t. — Wojciech s. Jana 295.
- GIŻYCCY** h. Nałęcz 214.
- GIŻYCE** w. paraf. w wojew. rawskim 294.
- GLAC** Jodok radz. krakow. w 1516 r. 897.
- GLAUBICZ** herb 673.
- GLAUBS** Teodor 1361 r. 673.
- GLERZER** (Glezer) Mikołaj radz. krakow. w 1423 r. 894.
- GLEW** w. w wojew. krakow. w parafii igoloms. 367.
= de... zob. *Stiborius*.
- GLEWSCY** h. Ostoja 373.
- GLINKA** w. w wojew. mazow. ziemi wiskiej 445.
- GLINKOWIE** h. Trzaska 341 — 342.
Andrzej brat Jana 342 — Jakób star. na Podhajcach 342 — Jakób star. wyski † 1503 r. 342. 817 — Jan 342 — Mikołaj kaszt. wyski w 1440 r. 341 — Mikołaj kaszt. wyski 342.
- GLINNIK** w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 295.
- GLINOJECKO** (Glinowieck) w. paraf. w wojewódz. mazowiec. nad rz. Wkrą 234.
- GLIŃSCY** h. Jastrzębiec 185. W. 931.
= h. Pomian 538.
= h. Radwan 359.
- GLIŃSKI** Chryzstof h. Lis 195.
= książ Michał 814. 815. 816. 819. 841. 846.

- GLIŃSKI Jan h. Nowina pis. grodz. krak. W. 931. 942.
 = Maciej W. 942.
 = Mikołaj ojciec Jana W. 942.
 = Mikołaj radz. krakow. w 1504 r. 896.
- GŁADYSZOWIE h. Gryf 135—136.
 = h. Nieczuja 330.
- GŁĄBOWY w. do opactwa oliwskiego należąca w wojew. pomor. 121.
- GŁĘBOCCY h. Doliwa 242.
 = h. Lubicz 439.
- GŁÓD w Polsce 40. 45.
- GŁODKOWSCY h. Dąbrowa 416.
- GŁODOWSCY h. Dąbrowa 416.
 = h. Przegonia 375.
- GŁOGIŃSCY h. Ostoja 372.
- GŁOGÓW (*Glogovia, Glogau*) M. nad Odrą, stolica ksa. t. n. w Szląsku 99. 806.
- GŁOGOWA w. 142.
- GŁOGOWSCY h. Grzymała 618.
- GŁOSOWSCY h. Rola 336.
- GŁOSZKOWSCY h. Jastrzębiec 179.
- GŁOWACCY h. Prus Iszy 527.
 = ki Maciej żupnik krak. 523.
- GŁOWIŃSCY h. Godzembra 362.
 = ki Paweł dziek. krak. 515.
- GŁOWNIA (Głowina) w. w ziem. dobrzyń. 362.
 de = Paweł dziekan krakowski † 1493 r. t.
- GŁOWOWIE h. Koźlarogi 269.
- GŁUCHOWSCY h. Prus 2gi 529.
 = h. Radwan 860.
- GŁUSCY h. Ciólek 479.
- GŁATOWICZE 592.
 de = Mroczek podsej. sochaczew. ojciec bisk. 592—Stanisł. (Pawłowski) bisk. płoc. zob. Pawłowski Stanisław h. Kolumna.
- GŁATOWSCY h. Łada 425.
- GŁIAZDÓW w. w wojew. krak. 189.
- GŁIAZDOWSCY h. Wezele 642 d. r.
- GNIĘW (*Mewa, Meve, Meau*) M. przy ujściu Ferzy do Wisły w wojew. pomor. 122. 632. 784. 788. 805.
- GNIĘWIEWSKY h. Prus Iszy 528.
- GNIĘWKÓW (Gniewkowo) M. w wojew. inowrocław. 66.
- GNIĘWKOWSKIE wojew. 905.
- GNIĘWOMIR chorąży sandom. w r. 1253. 130.
 = *haeres de Miedziewicz* 1366 r. 69. 106.
 = de Słopa (Człopa) 207.
- GNIĘWOSZOWIE h. Kościeszka 392.
 = h. Rawicz 547 — 548.
- GNIĘZNO M. powiatowe w wojew. kalis. 13. 15. 16. 19. 39. 40. 172. 188. 191. 201. 205. 208. 209. 227. 237. 241. 244. w. r. 245. 254 — 255. 297. 345. 377. 385. w. r. 386. 397. d. r. 457. 458. 466. d. r. 468. 472. 478. 503. d. r. 524. 526. 531. 532. d. r. 538. 550. 574. 578. 583. 586. 590. 592. 605. 606. 607. 614. 622. 639. 671. 704. 705.
- GNOJNO zameczek w wojew. sandom. pow. wiślic. 1. m. od Chmielnika 523.
- GNOIŃSCY (przodki ich zwano Nosalami) h. Warnia 717—718.
- GOCZAŁOWIE h. Nowina 313.
- GODLEWSCY h. Gozdawa 296.
- GODOWSKI Piotr h. Odrowąż, chor. halicki 1462 r. 501.
- GODZAMBA *comes* w 1104 r. 360.
- GODZEMBA herb 360.
- GODZEMBOWIE h. Godzembra 362.
- GODZIĄTKOWSCY h. Korab 589.
- GODZISZEWSKY Goleniowie h. Ogończyk 521—522.
- GOJŚCIEC (Goździec - Gwoździec) m. na Pokuciu 4 m. od Śniatynia nad rz. Czarniawą 623.
- GOJSCY h. Doliwa 241.
- GOLAŃCZEW 500.
- GOLAŃCZEWO 552.
 z = a Maciej h. Topór bisk. włocław. 66. 552.
- GOLAŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- GOLENIEWSKY h. Belina 430.
- GOLIGUNT przyjmuje w unią 1413 r. na dom swój h. Łabędź 850.
- GOLIKOWO w. 394.
- GOLINA 545.
- GOLINENSIS Bazyli Fabrycy biegły w języku greckim i znakomity poeta 769.

- GOLISZÓW (Goliszew) w. w wojew. kalis. 2 m. od Kalisza 533.
 GOŁCZEW w lubel. 318.
 GOŁĄB w. w wojew. lubel. 1 m. od m. Rawy 547.
 GOŁĘBIEWSKY h. Gozdawa 296.
 GOŁĘBIEWSKY h. Prawdzic 631.
 GOŁKOWSCY h. Strzemie 304.
 GOŁOCCY h. Jastrzębiec 183.
 = h. Koźlarogi 270.
 GOŁOGÓRY m. w wojew. rusk. ziem lwow. 2 m. od Glinian 386 d. r.
 GOŁUB (Gollup) zamek w Prusach w wojew. chełmińsk. nad Drwencą 532. 533.
 GOŁUCHÓW zamek 2 m. od Kalisza blisko Proсны w wojew. kalis. 142. 533. d. r. 534.
 z = a h. Wieniawa Fryderyk bisk. kujaw. 533 — Predysław wda kalis. generał wielkopols. 533 — Rafał ojciec jego t. — Rafał t. — N. kan. gnieźn. i krak. 534 — N. podkom. kalis. 534.
 GOŁUCHOWIEC w. w wojew. krak. 1/2 m. od Izdebnika 890.
 GOŁUCHOWA (Gołuchów) w. w wojew. sand. 3 m. od Małogoszcza 189.
 de = Paweł tamże.
 GOŁUCHOWSCY h. Leliwa 489.
 GOŁUSCY h. Przegonia 375.
 GOŁYCCY h. Kotwicz 705.
 GOŁYŃSCY h. Prawdzic 630.
 = h. Rawicz. 545.
 = h. Tizaska 343.
 GOMOLIN w. w wojew. sieradz. 267.
 GOMOLIŃSCY h. Koźlarogi 267 — 268. W. 939.
 GOMPO zob. Sompo.
 GONIĄDZ M. nad Bobrą w wojew. podlas. 804.
 GÓRA 210. 216. 218. 770.
 z = y zob. Skarbkowie h. Abdank.
 = Bukowa (Buczina, Busina) w. do parafii baldrzychow. należąca w wojew. sieradz. 217.
 = św. Jana w. paraf. w wojew. krak. pow. szczyrzec. 126. 758.
 = (Ropczycka) w. pod Tarnowem w wojew. sandom. pow. pilźnień. 370. 372.
 GORAJ M. w wojew. lubelsk. 679 t. r. 680.
 z = a h. Korczak Alexander s. Iwoni 679 — Andrzej brat Alexan. t. — Dymitr marsz. kor. w 1399 r. 679 — 680 — Iwonia s. Dymitra 679. 680 d. r. 681 — Mikołaj syn Iwoni 679 — Prokop brat Mikołaja t. — Wojciech w 1382 r. t. zob. Gorajscy h. Korczak.
 GORAJSCY h. Korczak 680. 681.
 GORAZDOWSCY h. Prawdzic 632.
 GÓRECCY h. Dołęga 403.
 = h. Drya 640.
 = h. Jastrzębiec W. 930.
 = h. Sokola 346.
 = h. Szeliga 379.
 = h. Wieruszowa 676.
 GORECZKOWSCY h. Lubicz 439.
 GÓRKA 803.
 z = i Wyszota proboszcz poznańs. 803.
 = (Miejska) po niem. *Goerchen* M. nad Dombrozną w wojew. poznań. niedaleko granicy szląskiej 552. 553. w. r.
 GÓRKI w. w wojew. sand. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 144.
 GÓRKOWIE h. Łódzia 552—554.
 Andrzej kaszt. kalis. potem pozn. 822 — Andrzej kaszt. międzyrzec. 553. 883 — Łukasz kaszt. pozn. 553. 818 — Łukasz wda poznańs. 1340 r. 553 — Łukasz wda pozn. 1466 r. 553. 798. 802. 805. 829 — Łukasz wda poznańs. później bisk. kujaw. 553 — Łukasz wda pozn. 553 — Stanisław wojew. pozn. 553. 879. 883.
 GORLICCY h. Oksza 565.
 GORLICZYN, przedtem zwana Wola Arnultowa w. w wojew. rusk. ziem przemys. 1/2 m. od Przeworska 481. 485 d. r.
 GÓRNICCY h. Ogończyk 523.
 GORNIOWICE w. w wojew. sieradz. 465.
 GÓRNO w. w wojew. sand. pow. checiń. 2 m. od Kielc 500.

- GÓRSCY** h. Bogorya 246.
 = h. Łódzia 554.
 = h. Odrowąż 517.
 = h. Pomian 538.
 = h. Rawicz 549.
 = h. Róża 468.
 = h. Sternberg 713.
 = (Gursey) h. Szeliga 379.
 = **Frac** brat Jakóba kan. krak. 768 —
 = **Jakób** O. P. Dr. archid. gnieźnień.
 krak. płoc. kan. archipresbiter krak.
 pleb. toruń. podkanc. akad. krak.
 673. 768. — 6cio wiersz łaciński
 przez niego napisany na herb Głau-
 bicz Andrzeja Przeclawskiego, dziek.
 pozn. scholas. krak. kustosza płoc.
 673—674.
GÓRY w. w wojew. sandom. (jest ich jednak
 kilka t. n.) 501. 506. 507.
GORYSZEWSKY h. Ciołek 479.
GORZECHOWSCY h. Ogończyk 521.
GORZEJOWA w. nad Kamienną w wojew.
 krakow. pow. bieckim 609. W.
 960.
GORZEWSKY h. Zaręba 578.
GORZKÓW w. w parafii brzeźnickiej w wo-
 jew. krakow. 1/2 m. od Bochni
 125.
GORZKOWSCY h. Godzembra 362.
 = h. Tarnawa 576.
GORZNO w. paraf. w wojew. kalis. 2 1/2 m.
 na zachód od Kalisza 142.
 = (Gurzno) M. w ziemi dobrzyń. 6. m.
 od Dobrzyńa 621.
GORZYCCY h. Doliwa 241.
 = h. Korab 589.
GORZYCE (Girzyce) w. nad rz. Wieprzem
 1/2 m. od Kocka w wojew. lubel.
 547.
GORZYCKI KOSZLA h. Drogosław 757.
GOŚCIEZYCE (Goszczyce) w. w wojew.
 płock. 530.
GOŚCIKOWO (Gostkowo) w. która później po
 założeniu tu opactwa Cystersów Pa-
 radyżem nazwaną została — zob. Pa-
 radyż — 119. 532 d. r.
 = zob. Bronisz.
GOŚCIMIŃSCY h. Grabia 719.
GOŚLICCY h. Grzymała 616—617.
 = h. Lubicz 439.
GOŚLICE w. w wojew. i pow. sandom 1/2
 m. od Klimuntowa, 2 m. od Sando-
 mierza 38. 543.
 = w. 1 m. od Płocka w temże wojew.
 616.
 z = **Grzymisław** h. Grzymała kanc.
 Ziemowita ks. mazowiec. 616.
 = **MAŁE** w. w wojew. płock. 439.
GOŚLIŃSCY h. Przyrowa 728.
GOŚLAW lub **Gedeon** (Gedko) I. h. Gryf,
 bisk. płocki. 123. 291. 315.
 = lub **Gedeon** (Gedko) II. h. Gryf,
 bisk. płoc. 126. 248. 396. 620.
GOŚLAWICE w. w wojew. kalis. 1 m. od
 Konina 360.
 z = zob. Andrzej Laskary.
GOŚLAWSCY Kielbasowie h. Nałęczę 213.
 = h. Oksza 564.
 Adam rotmistrz 564 — N. wrotny
 zamku krakow. 1584 r. 891 — Sta-
 nisław s. Adama rotmistrz 564.
GOSTKOWSCY h. Junosza 326.
GOSTOMSCY h. Nałęczę 212.
 Anzelm rotmistrz 212 — Anzelm wda
 rawski 212. 879 — Dobrogost oj-
 cieć poprzedniego 212 — Dobro-
 gost s. Anzelma wdy t. — Hiero-
 nim podkom. rawski t. — Jakób
 s. Anzelma wdy t. — Jan suroga-
 tor rawski t. — Mikołaj chor. raw-
 ski t. — Stanisław kaszt. socha-
 czew. t. — Tomasz s. Anzelma
 wdy t.
 = h. Prawdzie 631.
GOSTWICCY h. Odrowąż 517.
GOSTWISZ w. 62.
GOSTYCZ Sandło radz. krakowski 1383 r.
 892.
GOSTYŃSCY h. Gryzyna 742.
GOSTYŃSKI Paweł h. Jastrzębiec W. 931.
GOSZCZACHÓW w. 501.
GOTARD hr. s. Łukasza znaczne zwycię-
 stwo odnosi nad Jadźwingami 1241 r.
 356.
GOTARDOWSKI Swatopełk 1366 r. 106.
GOTLER Stanisław radz. krak. w 1461 r.
 895.
GOTUNTOWIE h. Sulima 858.
GOWORCZÓW w dyecezyi gnieźn. 238.

- GOWOREK przodek niektórych rodzin używających. h. Rawicz 540. 541.
 = s. Lasoty Tomasz chor. lubel. 541.
 = kaszt. zawichoj. 541.
 = wda sandom. 306. 541.
- GOWOROWSCY h. Prus Iszy 528.
- GOZDAWA herb 291. 296.
- GOZDÓW w. w rawskim 31. 296.
- GOZDOWSCY h. Gozdawa 296.
- GOZELT Jan radz. krakow. w 1387 r. 892.
- GRABANOWIE h. Brochwicz 721.
- GRABIA (Grabie) herb 719.
- GRABICA 321.
- GRABIE w. w krakowskim nad Wisłą 1 m. od Niepołomic 130.
 = 538.
 de = Chebda marsz. u ks. mazowiec. 558.
 = 536. 537.
 de = Lasthek Chebda 536.
- GRABOWIE h. Grabia 719.
- GRABISZYCE (Graboszyce) w. w wojew. krak. nad Skawą 358. d. r.
- GRABKOWICE w. 397.
- GRABKOWSCY h. Jastrzębiec 185.
- GRABÓW 299.
 = 607. W. 952.
- GRABOWIEC zamek nad Kalinówką 3. m. od Zamościa w wojew. bełskim 626.
- GRABOWIECCY h. Grzymała 617. W. 960.
- GRABÓWKA w. 585.
- GRABOWSCY h. Jastrzębiec 184. 185. W. 930.
 = h. Zaręba 579.
- GRABSCY h. Dołęga 403.
 = h. Pomian 537.
- GRACUS (Krakus) 14. 216. 891. d. r.
- GRADOWSCY h. Lubicz 435.
 = h. Prawdzic 631.
- GRADY 874.
- GRAJEWSKY h. Oliwa 445.
 N. star. wyski 445. 877.
- GRAMACCY h. Oksza 565. 574.
- GRANOWSCY h. Leliwa 486. 487. 488. zob. Pilecyc t. h.
- GRASSER Piotr radz. krak. w 1424 r. 894.
- GRATKÓWKA w. w wojew. krak. pow. biec. 288.
- GRAZIMOWSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- GRĄCCY h. Łada 425.
- GREBECCY h. Jastrzębiec 182.
- GREGIER złotnik radz. krak. w 1544 roku 898.
- GRISSAU opact. Cyster. 2 m. od Wrocławia na Szląsku 120.
- GROBLA *fortalicium in ripa Vislae* dziś w. t. n. na prawym brzegu Wisły 2 m. od Niepołomic w daw. wojew. krak. 339.
- GROCCY h. Belina 430.
- GROCHOLICE w. w wojew. łączyc. 704.
 = (kościelne) w. w wojew. i pow. sandom. 167. 229.
- GROCHOLSCY h. Syrokomla 229. d. r.
 = h. Topór 103.
- GROCHOWARSCY h. Sępowron 412.
- GROCHOWICCY h. Róża 467.
- GROCHOWSCY h. Junosza 325.
 = h. Kuszaba 634.
- GROCHY na Podlasiu 434.
- GROCZNO w. 397.
- GRODECCY h. Łada 425.
 = h. Starykoń 113.
- GRÓDEK M. nad Wereszycą w wojew. rusk. ziem. lwow. 326. 395. 766. 803.
 = zameczek w wojew. krak. pow. czechow. 131.
 = HERBERTOWY M. nad Smotryczem w wojew. podol. 10 m. od Kamieńca 436.
- GRODLIŃSCY h. Kotwicz 705.
- GRODNO M. powiat. w wojew. trockiem nad Niemnem 766.
- GRODOWSCY h. Lis. 191.
- GRODOWSKI Jan w 1536 r. 112.
 = Piotr h. Półkozic star. na Dyamencie 857.
- GRODOWSKO 656.
- GRODZICCY h. Ogończyk 522.
- GRODZIECCY h. Nałęcz 213.
- GRODZISKO 376.
 z = a zob. Osepon.
- GROSZE szląskie — napisy na tychże 647.
- GROT Jan h. Gozdawa J. U. D. kan. gnieźn. † 1532 r. 297.
- GROTOWIE h. Rawicz 545—546.
 Grot Chrystyn kaszt. krak. 1412.

- 546 — Chryzstof s. Jakóba 546 —
 Grot przodek niektórych rodzin h.
 Rawicz 540. 545 — Jakób zabity
 1576 r. 546 — Jan bisk. krakow.
 237. 546. 563 — Jan kaszt. san-
 decki 1506 r. 546 — Jan s. Jakó-
 ba t. — Jan wda rawski 545 —
 Jan wda rawski w 1479 r. t. —
 Jan zabity na Bukowinie t. — Jan
 s. jego zabity na Bukowinie t. —
 Jerzy s. Jakóba 546 — Marcin brat
 bisk. t. — Paweł s. Jakóba t. —
 Prókop. s. Jakóba t. — Stanisław s.
 Jakóba t. — Wawrzyniec s. Jakóba
 t. — N. t. — N. s. Chrystyna kaszt.
 krak. t. —
- GROTH Gostinius Omiecina Jan radz. krak.
 w 1574 r. 899.
- GROTKO (Grot) kaszt. lubel. 1366 r. 106.
- GROTKOWICE w. w wojew. krak. 2 m. od
 Niepołomic 460. 637.
- GROTY herb 743.
- GROZOWSCY h. Wąż 365.
- GRUZIADZ (*Grudentum*, *Grandenburg*) M. nad
 Wisłą blisko ujścia Ossy, w wojew.
 chełmiń. 774. 805.
- GRUZIŃSCY h. Grzymała 615.
 Andrzej ojciec Stef. chorążego kalis.
 615 — Andrzej s. Stef. chor. kalis.
 t. — Janusz kaszt. krzywiń. t. —
 Stefan chor. kalis. t. — Stefan kaszt.
 nakiel. t. 879 — Zygmunt s. Ste-
 fana chor. kalis. 615
- GRÜN WALD zob. Tannenberg.
- GRUSZCZYN w. 244.
- GRUSZCZEŃSCY h. Belina 430.
- GRUSZCZYŃSKI Jan dworz. Jana królewicza
 węgier. autor książki pod tyt. „Opis-
 anie dobrego towarzystwa“ 430 —
 Wspominka lub wyjątki z tejże 252.
 371 — Walenty brat jego 430.
- GRUSZCZYŃSCY h. Roża 465—466.
 Bartłomiej kaszt. kalis. 465. 466 —
 Jan bisk. krak. później arcybisk.
 gnieźn. 107. 144. 238. 385. 465 —
 466. 503. 800 — Jan chor. sieradz.
 ojciec biska. — Mikołaj Kosmider
 466.
- GRUSZCZYŃSCY h. Lubiec 438.
- GRUSZKA w. w ziem. chełmskiej 3 m. od
 Zamościa 679.
- GRUSZYCE w. paraf. w wojew. sieradz. 3. m.
 od Sieradza 465.
- GRYF (Swoboda) herb 115.
- GRZYNA (*Lupus*) herb. 742.
- GRZANCZEWY w. 121.
- GRZEBSKY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
 = h. Rogala 664.
 = h. Świnki 398.
- GRZECZYNA w. w wojew. brzesko-kujaw.
 w pow. przedeckim 361.
- GRZEGÓRZ Deitarus podkanc. kor. 363.
 = z Pisar św. na przyw. z 1319 r. 67.
 = z Sanoka h. Strzemie arcybisk. lwow.
 298. 801. 808.
- GRZEGORZÓW w. 188.
- GRZEGORZOWICE (Grzegorzów) m. w wojew.
 łączyc. 1 m. od Koła 385.
 = w. w wojew. i pow. sandom. pod
 Słupią 547.
 = 101. 106.
- GRZYBOWO w. 123.
- GRZYMAŁA herb 613.
- GRZYMAŁOWIE h. Grzymała 618.
 = h. Mora 726.
- GRZYMISŁAWA ż. Leszka Białego, a matka
 Bolesława Wstydliwego 123. 129.
- GRZYMISŁAW w. 203.
- GRZYMISŁAWSCY h. Prus Iszy 527.
- GRZYMUŁTOWSCY h. Grzymała 616.
- GRZYWIĘŃSCY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
- GRZYWOWIE h. Kościeszka 391.
- GUCY Kasper, Włoch radz. krak. w 1541 r.
 898.
- GULCZEWO w. w wojew. płoc. 1 m. od Pło-
 cka 182. 620. 621. 622.
 z = a. h. Prawdzię Andrzej kaszt.
 płoc. 1408. r. 182 — Dobiesław
 bisk. płoc. zob. Dobiesław. — Miko-
 łaj bisk. płoc. zob. Mikołaj. — Sta-
 nisław bisk. płoc. zob. Stanisław.
- GULCZEWSKY h. Junosza 323.
- GUMOWSCY h. Rola 337.
- GUNTER h. Prus Iszy bisk. płoc. 32. 247.
 291. 525 — 526.
- GURSCY h. Szeliga zob. Górscy.
- GUTETER Jerzy radz. krak. w 1551 + 1565 r.
 898.
 = Kasper 1582 r. 899.

GUTETER Pankracy radz. krak. w 1516 r. 897.
 = Piotr dr. pr. radz. krak. w 1569
 † 1572 r. 899.
 = Zygmunt radz. krak. w 1570 r. 899.
 GUTSTADT (*Gutstadia*) M. nad rz. Alla
 w Warmii 4 m. od Heilsberga 401.
 GUTÓW w. w wojew. kalis. 142.
 = w. w wojew. sand. pow. radom. 465.
 = 474.
 GUTOWIE h. Rawicz 550.
 GUTOWSCY h. Ciołek 473. 474.
 = h. Leszczyc 290.
 = h. Slepowron 412.
 GWAGNIN Alexander Włoch rotmistrz 655.
 GWIAZDÓW w. w wojew. kalis. 142.
 GWIAZDOWSCY h. Bogorya 245.
 GWIDO op. czerwiński 197.
 GWILINO w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
 GZOWSCY h. Junosza 326.

HADZEL (Adzel) zamek w pow. rygskim
 w Inflan. 858.
 HAFFER Marcin radz. krak. w 1462 r. 895.
 HAJKOWIE h. Ogończyk 861.
 HALER Jan *calcographus* (drukarz) radz.
 krak. w 1508 r. 897.
 = Stefan kuźnierz radz. krak. w 1560 r.
 898.
 HALICKA ziemia 914.
 herb ziemi t.
 HALICZ (*Halicia*) M. stoleczne ziem. t. n.
 w wojew. rus. 43. 188 d. r. 207.
 339. 460. 766. 811. 914.
 HALKOWIE h. Saława 698.
 HANKOWICE (Chankowice) w. w wojew. rus.
 ziem. przemys. 683. d. r.
 HAŃSCY h. Gozdawa 296.
 = h. Korczak 691.
 HARABURDOWIE h. Abdank 861.
 N. (*Anicetus*) władca połoc. 843. d. r.
 HASŁO w zwolywaniu na gwałt 58. 61. 253.
 W. 937.
 HASŁONHORODEK zamek 163.
 HATTO lub *Hanno* Włoch h. Kolumna ar-
 cybisk. gnieźnień. 472. 591 — 592.
 605.
 HAWŁOWICZE w. w wojew. rusk. 3 m. od
 Jarosławia w ziemi przemys. 507.

HEILSBURG (Alersberg, Heilsberga) M. stol.
 Warmii nad rz. Allą, 12 m. od Kró-
 lewca 783.
 HEIMO h. Leszczyc, bisk. wrocław. 286. 584.
 HELBIG wójt Ma Bełża 910.
 HELENA cór. Iwana wiel. księcia moskiew.
 ż. Alexandra kr. pols. (zaślu. 1493
 † 1513 r.) 811. 812. 819.
 HELIGUNDA królew. francuz. uwieziona na
 Tyniec od Walcera hrabi 59 — 61.
 113.
 HELINGA cór. Swatopelka ks. pomor. ż.
 Władysława Płwacza († 1254 r.) 122.
 HELTH herb W. 963.
 HELTOWIE h. Helth t.
 HELM herb 741.
 HEMINDOWSCY h. Kotwicz 705.
 HENRICHAW M. 7. m. od Wrocławia z opac.
 Cystersów 119.
 HENRYK kr. pol. później francuzki (koron.)
 20 lutego 1574; ujechał 18 czerwca.
 t. r.) 496. 874—875.
 = ks. lignicki, bisk. wrocławski (ku-
 jaw.) 66.
 = ks. mazowiec. bisk. płoc. 367. 572.
 766.
 = ks. sandomier. (zabity 1167 r.) 27.
 29. 431. 743.
 = I Brodaty, ks. wrocław. († 1238 r.)
 32. 33. 119.
 = II Nabożny (*Pius*) ks. wrocław. (za-
 bity 1241 r.) 33. 34.
 = Kietlicz h. Kietlicz arcybisk. gnieźn.
 208. 473. 670—671.
 = z Wierzbny h. Działosza bisk. wrocław.
 580.
 = dziekan pozn. 1260 r. 573. d. r.
 = komt. tucholski 1410 r. 775. 784.
 = (Paprocki imienia nie wymienia lecz
 zob. Nakiel. *Miech. p.* 236. et sq.)
 h. Osorya proboszcz miechowski,
 brat Wojciecha wójta krakow. 554.
 900.
 HERB książąt ruskich i rodzin od nich po-
 chodzących 447.
 HERBERT herb 665. 668.
 = Jan bisk. poznań. 532. 577.
 HERBERTOWIE h. Herbert 665—667.
 Abram syn Jakóba 666. An-
 drzej t. — Fryderyk. 665. —

Fryderyk 665. 770 — Jakób brat kaszt. belskiego 666 — Jan kaszt. sandecki star. przemys. t. — Jan star. barski. t. — Jan s. Mik. rotmistrza t. — Jan s. Wojciecha t. — Jan 667 — Mikulasz 665. 770 — Mikołaj rotmistrz 666 — Mikołaj star. lwow. 666 — Piotr. s. Stanisława t. — Seweryn. t. — Stanisław kaszt. lwow. t. — Wacław 665 — Walenty bisk. przem. 666 — Wojciech s. kaszt. belskiego t. — N. kaszt. belski t.

HERBY zkąd, dla czego, i jako dawny początek mają? 47 i następne.
= własne polskie—księgi wtóre—58—446.

= z którymi z rozmaitych krain wiele ludzi rycerskich tu do Polski przyjechali — księgi trzecie—455—759. książąt i rycerstwa wiel. ks. lit. — księgi czwarte — 761—861.
= insze w kse. lit. starodawne, których sobie znacznymi przysługami rycerstwo krajów onych zdobyło — też księgi — 862—872.

= które kr. Stef. na ekspedycyi moskiewskiej rycerstwu zasłużonemu nadał, którzy nie byli przyjęci od żadnej familii — w tychże księgach—884—887.

= wszystkich państw albo województw królestwu polskiemu i wiel. ksu. lit. należące—księgi piąte — 889 — 922.

HERKARD de Słopa (Człopa) 207.

HERSTOPSCY h. Drogoślów 757.

= h. Nałęcz 215.

HESTER (Estera) żydówka nałożnica Kazimierza Wiel. kr. pol. 741.

HIPOCENTAURUS herb 872.

HIPPOLIT Włoch arcybisk. gnieźn. 458. 531.

HLEB ks. moroński 448.

HLEBOWICZOWIE h. Leliwa 841. 845.

Hleb wda. smoleń. 841 — Jan wda. witepski, potem połoc. następ. wda. wileń. i kanc. wiel. lit. 842 — Jan s. jego kaszt. miński podskar. wiel. lit. 842. 843 — 845. 879 — Jan s. Jana kaszt. 845 — Jan s. Jurga

841 — Jurgi wda. smoleń. 841. 842 — Kuć s. Hleba 841 — Mikołaj s. Jurgi 841 — 842 — Mikołaj s. Jana kaszt. 845 — Mikołaj Durny s. Stan. wdy. połoc. 845 — Piotr połoński s. Stan. wdy. podlas. 845 — Stanisław s. Hleba 841 — Stanisław wda. podlas. 845 — Stanisław wda. połoc. t. — Wiaz 841.

HNIEZDŃA (Wieżna albo Wola Zawacka) w. do klaszt. przeworskiego należąca w wojew. rusk. ziem. przemys. 482.

HOBOWLEWSKI Jerzy h. Jastrzębiec 185.

HOCZPELTH Godfryd komt. niezawski 1410 r. 776.

HOGIEKKIERCHE (de) *Jodocus* komt. tucholski 1431 r. 786.

HOŁOBÓG herb 394.

HOŁOWIŃSCY h. swego własnego 865.

HOŁUB przodek rodzin h. Wezele 641.

HONOLD (*Onolphus*) bisk. włocław. 255. 532.

HORAIMOWIE h. Korczak 855.

= h. Śrzeniawa 857.

HORNOSTAJOWIE h. Rawicz 850.

HORODEO (Grodło) M. nad Bugiem w wojew. belskiem 788. 839.

HORODOSCY h. Korczak 691.

HOROMATSCY h. Lubicz 439.

HOROSTÓW w. nad rz. Łososną w wojew. trockiem, w grodzień. star. 421.

HORYSZEW w. w ziem. chełm. 2 m. od Zamocścia 214.

HORYSZEWCY h. Junosza 326.

= h. Nałęcz 214.

HOSCY h. Kierdeja 700.

HOSJUSZOWIE h. swego własnego 894.

Jan radz. krak. w 1428 r. 894 — Jan brat kardynała star. gudstatski 894 — Stanisław bisk. warmiń. kardynał 510. 756. 767. 894 — Stanisław s. starosty, kan. warmiń. sekr. kr. 894 — Stanisław s. Ulryka kan. warmiń. później Kapucyn 894 — Ulryk brat kardynała t. — Ulryk brat Stan. kanon. t. — Ulryk pis. w skarbie lit. drugi s. Ulryka t. — Wojciech 3ci s. Ulryka t.

HOSTYKOWIE zob. Ościkowie i Radziwiłowie.

HRABSTWA w Polsce 113.
 HREORY ks. włodzimier. 448.
 HRUSKA (Grzęska) w. w wojew. rusk. ziem. przemys. 481.
 HRUSÓW w. w ziemi chełm. 2 m. od Krasnego stawu 259.
 HRYCKO z Pomorzan wda. podols. 1447 r. 143.
 HUHERNICCY h. Sas 697.
 HULCZNER Hanko radz. krak. w 1389 r. 892.
 HUMNISKA w. par. w wojew. rusk. ziem. sanoc. 294. 295.
 HUNIAD Jan hetm. i guber. kor. węgier. 404. 797. 799. 800.
 = Maciej I kr. węgier. († 1490 r.) 404. 807—808. 809. 810.
 HUNOROWSCY h. Pogonia 727.
 HUSAKÓW m. w wojew. rusk. ziem. przemys. 214.
 HUTER Herman radz. krak. 1379 r. 892.

JABŁECZNA 367.
 JABŁEKOWSCY h. Wezele 642.
 JABŁONNA (jest tego nazwiska 3 wieś w wojew. sandom., niewiadomo jednak o której tu mowa) 70. 99. W. 925.
 de = zob. Janusz — Marcin — Sędziwój.
 JABŁONOWSCY h. Zareba 578.
 JABŁOŃSCY h. Jasińczyk 350.
 JACEK (św.) kanon. krakow. potem Domini-kan 502.
 JACKOWSCY h. Gozdawa 297.
 JACUSIUS de Kawki h. Strzemie 1406 r. 304.
 JACWINGOWIE 36. 38. 356. 414. 417. 592.
 JACYMIERSCY h. Sulima 583.
 JACZWIĘGI (Jadwięgi) w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. W. 962.
 JADAMCZOWSCY h. Jastrzębiec 185.
 JADWIGA (św.) żona Henryka Brodatego ks. wrocław. (zaśl. 1186. † 1243 r.) 33. 34. 35. 119.
 = córka Henryka ks. głogow. a żona Kazimierza Wiel. kr. pols. (zaślub. około 1365 r.) 45.

JADWIGA cór. Ludwika króla pols. i węgier. a żona Władysława Jagielly (zaśl. 1386. † 1399 r.) 765. — 766. 793.
 = cór. Władysława Jagielly i Anny hr. cylijskiej a żona Fryderyka margrabi brandeburg. (zaśl. 1421. † 1431 r.) 790. 791—792.
 = cór. Kazimierza Jagiellończyka kr. polskiego a żona Jerzego ks. bawarsk. (zaślub. 1457. † 1502 r.) 808.
 = cór. Zygmunta I. i Barbary Zapolskiej a żona Joachima ks. brandeburg. (urodz. 1513 zaśl. 1538. † 1573 r.) 358. 819. 822.
 JAGIELNICA M. nad Czerkaską w wojew. podols. 822.
 JAJKOWSCY h. Kozłarogi 270. W. 942.
 JAKACCY h. Radwan 357.
 Abram sęd. łomżyń. 356 — Wojciech pis. makow. i rozań. t.
 JAKÓB I ze Znina h. Drużyna arcybis. gnieź. 201. 556.
 = II h. Świnka arcybisk. gnieźn. 218. 396—397. 427. 536.
 = h. Świnka bisk. kujaw. 65. 340. 397. 551—552. 557.
 = h. Syrokomla bisk. płocki 228—229. 572. 593.
 = *haeres de Michow episcopus caphen-sis* † 1531 r. 189.
 = chor. krak. w 1253 r. 130.
 = kaszt. sieradz. 231.
 = legat papieski w 1247 r. 355.
 = *Heraklides Basiliscus Samiorum dux*, despota wyspy Samu, gospodar wołoski (od 1561 do 1563 r.) 132. 309. 825. 859.
 = z Morawicy rzezony Przekora w 1428 r. 69.
 = z Zbylutowic kan. krak. w 1061 r. 64 d. r. 315.
 JAKTOROWSCY h. Róża 466.
 JAKUBOWSCY h. Topór 102.
 Andrzej poborca sandom. 102 — Chrystof ekonom u Piotra Zborowskiego wdy krak. t. — Jan Walenty pis. grodz. krak. historyk i poeta nie-

- pospolity t. i W. 931. 942 — N. ginie pod Tannenbergiem 787.
- JAKUSZOWICE w. nad Nidzią w wojew. sandom. 64. 140. 141.
- JAN = zob. Borzywój — Derśław Jan — Mszczój.
- JALBRZYKOWSCY h. Grabia 720.
- JĄŁOWICCY (Jełowiccy) h. swego własnego 863.
- JAMIOŁKI 241.
- JAMIOŁKOWSCY h. Doliwa 241.
- JAMIOŁOWSCY h. Róża W. 949.
- JAMNA w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. 325.
- JAMONTOWICOWIE h. Pobóg. 858.
- JAMSZEWO w. w wojew. brzesko - kujawsk. 361.
- JAN ALBERT kr. polski zob. Olbracht.
- JAN = kr. czeski (zabity 1346 r.) 41. 43—44.
- = (Zapolia) kr. węgierski (od 1526 † 1540 r.) 587. 821. 822 d. r. 860.
- = Zygmunt s. Jana Zapolii kr. węgier. i Izabeli cór. Zygmunta I. kr. pols. (urodz. 1540 † 1571 r.) 825. 826.
- = syn Konrada III. ks. mazowieck. († 1526 r.) 813. 817. 821.
- = ks. zatorski zabity od Wawrzyńca Myszkowskiego 170.
- = I. h. Gryf bisk. wrocław. potem arcybisk. gnieźnień. zob. Janik.
- = II. h. Tarnawa arcybisk. gnieźń. 291. 573—574.
- = III. h. Kotwicz arcybisk. gnieźnień. 243. 427. 704.
- = IV. Suchywilk h. Grzymała arcybis. gnieźń. 189. 245. 376. 614.
- = bisk. chełmiń w 1431 r. 791.
- = Kropidło bisk. kujawsk. 66. 198. 209.
- = Lutko z Brzezia podkanc. kor. i bis. kujaw. później krakow. 192. 238. 248.
- = Pełka z Niewieża bisk. kujawsk. 107.
- = I. h. Gozdawa bisk. płocki 291.
- = II. Wysoki (*Altus*) h. Prawdzic bisk. płocki 126. 209. 620.
- JAN III. h. Nałęcz bisk. płocki 209. 620.
- = I. Wyskiwicz h. Cholewa bisk. poznań. 352. 526.
- = II. Herbolt bisk. poznań. zob. Herbolt.
- = III. h. Doliwa bisk. poznański 237. 614.
- = IV. h. Łodzia bisk. poznań. 65. 237. 396.
- = V. h. Doliwa bisk. poznań. 65. 237. 552.
- = syn Zygmunta I. kr. pols. z nieprawego łoża, bisk. poznań. 387.
- = h. Nałęcz scholastyk gnieźń. w 1283 r. a później bisk. chełmski (lecz mylnie, bo o te czasy nie było jeszcze tego biskupstwa) 209.
- = h. Jastrzębiec bisk. wrocław. W. 929.
- = Romka h. Sulima bisk. wrocław. 397. 580.
- = h. Gryf ardziekan (archidyakon) krak. w 1207 r. 126.
- = dziekan krakow. kanc. kor. w 1428 r. 107.
- = dyakon kan. krak. 727.
- = kan. płocki, pisarz nadw. Kazimierza Wiel. w 1368 r. 70.
- = wikary z Olszyn mansyonarz koś. św. Jakoba za murami M. Krakowa w 1462 r. 301.
- = kaszt. wojnicki w 1383 r. 67.
- = łow. sieradz. w 1248 r. 465.
- = podkom. sandomiers. w 1287 r. 134.
- = podskarbi Kazimierza ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- = sęd. kaliski 238.
- = stol. Kazimierza ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- = wojewoda krakow. (raczej poznań.) 209.
- = h. Ciołek wda mazowiec. 473.
- = h. Janina wda sandomier. w 1280 r. 38. 315—316.
- = Biały de Sreżków hetm. u Macieja kr. węgier. w 1463 r. 238.
- = Borkon de Januszowice w 1419 r. 258.

- JAN Głowacz h. Nałęcz w 1399 r. 209.
 = z Jakuszowic kan. krakow. w 1061 r. 64. 140.
 = z Janowie i Ostrołęki h. Ciołek 473.
 = Miąszczy a według Miechowity Nazy-an, w 1410 r. 68. 785 d.r.
 = z Ostrowiec w 1400 r. 67. 766.
 = z Pielgrzymowie podsęd. krakow. w 1463 r. 301.
 = de Szczekocin kaszt. lubel. w 1428 r. 107.
 = de Szalowa w 1462 r. 299.
 = de Tworów w 1419 r. 258.
 = in Zimna Woda podsęd. lwowski w 1436 r. 210.
 = Żyła h. Gryf 126.
 = hr. h. Doliwa ojciec Filipa bisk. płock. 236.
 = syn Jana h. Gryf w 1226 r. 122.
 = syn Klemensa z Ruszczy wdy kra-kow. 123.
 = Krakowianin radzca krak. w 1383 r. 892.
 zob. i Janik — Janusz — Jaśko — Iwan — Iwo.
- JANCZOWA w. w wojew. krakow. pow. są-deckim 301 d. r.
- JANGROT w. w wojew. krakow. 1½ m. od Wolbroma, przedtem Biskupice zwa-na 546.
- JANIK (Jan — Janisław) h. Gryf bisk. wro-claw. później arcybisk. gnieźnień. 65. 116—117. 197. 201. 635.
 = kaszt. poznań. 122.
- JANIKÓW w. w wojew. sandom. pow. radom. 1 m. od Kozienic 62.
 = w. 142.
- JANIKOWSCY h. Janina 317.
 = h. Jastrzębiec 179.
- JANINA (Pole w polu) herb 315.
- JANKÓW 237.
 z = a zob. Bodzanta.
- JANKOWICE w. pod Koszycami w wojew. krakow. 300.
- JANKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 = h. Junosza 321.
 = h. Korab 590.
 = h. Ogończyk 522.
- JANKUŁA gospodar wołoski (od 1578 r. święty 1582 r.) 222. W. 933.
- JANOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Za-kluczyna 299. 300.
 de = Andrzej h. Strzemie w 1462 r. 299.
 = w. w wojew. sieradzkim 341. 377.
 z = zob. Szeliga Klemens.
 = 473.
- JANOWIEC m. w wojew. kalis. ¾ m. od Zer-nik 290.
- JANOWSCY h. Janina 318.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Piława 383.
 = h. Strzemie 304.
- JANOWSKI Stanisław h. Jasińczyk 350.
- JANOWY MŁYN w. potem m. 397.
- JANUSPOL M. w wojew. kijow. 7 m. — od Konstantynowa 328.
- JANUSZ ks. płocki († 1495 r.) 810. 910.
 = kanc. kor. w 1468 r. 136.
 = kanc. krakow. w 1366 r. 106.
 = wda krakow. w 1239 r. 66.
 = haeres de Jabłonna kaszt. sandom. w 1368 r. 69—70.
 = z Morawicy w 1366 r. 67. 106.
- JANUSZEWSKY h. Dąbrowa 415.
 = h. Rola 336.
- JANUSZÓWICE w. w wojew. sandom. pod Chmielnikiem 258.
 de = zob. Jan Borkon.
 = (Januszkowice) w. w wojew. san-dom. pow. pilźnień. 680.
- JANUSZOWO w. 62.
- JANUSZOWSCY h. Pobóg 858.
- JARACZEWSKY h. Zareba 578.
 dziek. gnieźn. 536.
- JARAND kaszt. rosperski św. na przyw. z 1342 r. W. 939.
- JARMOLINSKY h. Korczak 690.
- JAROCY h. Rawicz 548.
 N. ochmistrz królowej Barbary żony Zygmunta I. kr. pols. 819.
- JAROCHOWSCY h. Rola 336.
- JAROGNIEWSKY h. Saszór 711.
 Jan 787.
- JAROMIERSKY h. Samson 706.
- JAROMIERZ (Jaromirz — Jaromiria, Jaromi-

- rium) M. obwodowe w królestwie
czeskiem nad rz. Elbą 146. 829.
- JAROPEŁ ks. ruski 448.
- JAROSŁAW h. Bogorya arcybisk. gnieźnień.
243—245. 614. 704.
- ks. rostowski, potem nowogrodzki,
nakoniec kijowski i jedynowładzca
448.
- ks. włodzimier. 448.
- = s. Bolesława Wysokiego ks. wrocław.
bisk. wrocław. 620.
- = wojew. poznań. śwtd. na przyw.
1342 r. W. 939.
- JAROSŁAW m. nad Sanem w wojew. rusk.
ziemi przemys. 14 m. od Lwowa
108. 415. 481. 482. d. r. 483. w. r.
504. 505. 766. 812.
- z a h. Leliwa Jan 1450 r. 432—
483 — Rafał kaszt. sandom. marsz.
kor. 1391 r. 482. 483 — Rafał
kaszt. wojnic. 482. 807 — Spytek
kaszt. krak. 1504 r. 108 — Spytek
wda sandom. 1391 r. 482 — zobacz
z Tarnowa i Tarnowscy h. Leliwa.
- JAROSZEWSKY h. Janina 317.
- = h. Kornicz 702.
- JARUNTOWSKY h. Prus 3ci 530.
- JARZĄBKOWSCY h. Gozdawa 296.
- JARZĘBIŃSCY h. Dąbrowa 416.
- JARZYNOWIE h. Trzaska 342.
- Piotr 178 — 179. 342 — N. dworz.
— król.
- JASIEŃCZYK herb 349.
- JASIENICZA 594.
- JASIENIEC w. do staros. przedec. należąca
w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- JASIENIECCY h. swego własnego 864.
- JASIEŃSCY h. Dołęga 403.
- = h. Gozdawa 297.
- Paweł star. bels. i chelmski, hetman
nadw. 297. 806. 807. d. r. 808.
- = h. Rawicz 549.
- JASKARAD 227. 672. 859. 861 — zob. Aszka-
808.
- JASKLEWSKY h. Radwan 359.
- JASKMANICCY h. Leliwa 489.
- JASKO Owca z Morawicy 1366 r. 67.
— 106.
- JASMANOWIE h. Korczak 855.
- JASNA GÓRA zob. Częstochowa.
- JASONY w. na Żmudzi niedaleko Kowna
391.
- JASTKÓW w. w wojew. lubel. 1½ m. od
Lublina 62.
- JASTRZĘBIE (Jastrząb) m. o 3 m. od Ilży
w wojew. sandom. pow. radom.
142.
- JASTRZĘBIA w. w wojew. krak. pow. czchow-
skim 131.
- JASTRZĘBIEC (Boleszczyce) herb 139 — 140.
168. 181. 230. 399. 414. 417. 426.
431. 440. 441. 443. 444. W. 929.
- = zamek w wojew. sandom. pow. wi-
ślic. 1½ m. od Szydłowa 139. 142.
146. W. 929.
- JASTRZĘBSCY h. Dołęga 403.
- = h. Sępowron 412.
- = h. Zaręba 579.
- JASZCZUŁTOWSKI Piotr h. Belina 430.
- JAWIDZ w. przy ujściu Bystrzycy do Wieprza
w wojew. lubel. 547.
- JAWNUTA s. Gedymina ks. na Wilnie 764;
od niego idą książęta Zasławscy
h. Pogonia litew. zob. też nazwi-
sko.
- JAWOŁZANE uroczysko na Ukrainie 157.
- JAWOR w. w wojew. krak. W. 962.
- JAWORNO (Jaworzno) w. w wojew. krakow.
1½ m. od Chrzanowa 125.
- JAWORZNIK w. w krak. wojew. 2 m. od Ko-
zichłłów 189.
- JAXA ks. serbski przodek rodziny Gryfów
115.
- = h. Gryf 1181. r. 29. 116. 567.
- JAXA haeres de Brzeźnica 117.
- JAZISKA (właściwie Łaziska) w. w wojew.
krak. nad Dunajcem 3 m. od Są-
cza 312.
- JAZŁOWIECCY h. Abdank 221 — 222. W. 932
— 933.
- JAZWIECCY h. Biberstein 652.
- IBRAMOWICE zob. Imbranowice.
- IBRYDA (Bonarowa) herb 745.
- IDZIKOWSCY h. Sępowron 412—413.
- JEDLIŃSCY h. Nabram 694.
- JEDLNA (lepiej Jedlińsko) M. nad Radomką
w wojew. sandom. pow. radomsk.
790.
- JEDNOROZIEC herb zob. Bończa.

- JELEŃ jezioro pod Gnieznem w wojew. ka-
lis. 244.
- JELITA herb zob. Koźlarogi.
- JEMIELNO opac. Cyster. 5 m. od Opola na
Szląsku 120.
- JERZMANOWSCY h. Dołęga 403.
- JERZYKOWICZOWIE h. Leliwa 841.
- JERZYKOWSCY h. Ostoja 371.
- JEŻ herb 861.
- JEŻEWSCY h. Prus Iszy 527.
- JEZIERSCY h. Prus 2gi 529.
= h. Topór 104.
- JEZIERA herb 707.
- JEZIORKOWSCY h. Radwan 359.
- JEŻEWO KOŚCIELNE w. w płockiem wojew.
2 m. od Bielska 173. 296. 356.
- JEŻEWSCY h. Jastrzębiec 172. 173 — 174.
182.
- JEZIERSCY h. Rogala 663.
- JEZIERYSZCZA (Jezierzyszeze) M. w wojew.
witebs. 3. m. od Newla 5. 514.
852.
- JEZIORKOWSCY h. Rawicz 549.
- JEŻOWSCY h. Strzemie 304.
Wojciech 1462 r. 299.
- JEZUICI (*Jesuitae*) 504. 505. 769. 877
d. r.
- JĘCZENNICE (czy nie Janczyce) w. w wo-
jew. i powiecie sandom. 251 — poro-
wnaj Miłkowice (Małkowice) i My-
strzowice (Mistrzejowice).
- JĘDRZEJ de Garbice 1419 r. 258.
- JĘDRZEJEWSCY h. Nałęcz 214.
- JĘDRZEJEWSKI wrotny zamku krak. 1584 r.
891.
- JĘDRZEJÓW (*Morimundus minor*) M. w wo-
jew. i dyecezyi krakow. 2 m. od
Wodzisławia 117. 118. 120. 124.
126 — 127. 141. 187. 189 t. r.
190. 224. 318. 459. d. r. 501. 504.
627.
- JEMIELICCY h. Boża Wola 444.
- IKWA rz. poboczna Styru 840
- ILGOWSCY h. swego własnego 871.
- ILINICOWIE h. Korczak 855.
- IŁOWIECCY h. Łódzia 555.
= h. Nałęcz 214
- IŁOWSCY h. Prawdzie 631.
- IŁOWIECCY h. Ostoja 372.
- JEŻA m. w wojew. sandom. pow. radom. 33.
257. 526. 546. 809.
- IMBRANOWICE (Ibramowice) w. w wojew.
krak. 1 m. od Proszowic 500.
- INDYK z Jurkowa 1441 r. 250.
- INOWŁOCŁAW (*Vladislavia Junior* — *Juniola-
dislavia*) M. stol. wojew. t. n. blisko
rz. Noteci 906 — herb M. t.
- INOWŁOCŁAWSKIE (inowrocławskie) wojew.
905.
- INTERREGNUM (Bezkrólewie) pierwsze po zej-
ściu potomstwa Lechowego 14.
= wtóre, po zejściu potomstwa Grako-
wego 15.
= trzecie, po śmierci Przemysławo-
wej t.
= czwarte, po zejściu Popiela Choczy-
sko 15—16.
= po śmierci Zygmunta Augusta (1572
—1574 r.) 872—874.
- INWALDŃCY h. Kornicz 701—702.
Jan wojski oświecim. 702 — Stani-
sław wojski oświecim. 890.
- JODŁOWNICZY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
- JOR (Igor) ks. ruski 447.
- JORDAN, Włoch h. Trąby bisk. poznań. 592.
W. 950.
- JORDAN Henryk pis. kr. Bolesława 1039 r.
606. W. 950.
- JORDANOWIE h. Trąby 607—608. 609. W.
950—959.
Achacy bakał. filoz. 1506 r. 767 —
Achacy kaszt. biecki W. 953. 954
— Achacyusz s. Mikołaja W. 955.
— Adam W. 954 — Adam W.
957 — Adam s. Stanisł. W. 954 —
Chryzstof W. 953. 955 — Gabry-
el s. Mikoł. W. 955 — Hermolaus
star. sambor. W. 953. 956 — Her-
molaus s. Jakóba W. 956 — Ja-
kób rotmistrz 608 W. 954 — Ja-
kób W. 956 — Jan kaszt. biecki
star. spiski, oświecim. 108. 607.
W. 953 — Jan rotmistrz 112. 608
W. 956 — 957 — Jan trucezaszy.
kr. W. 955 — Jan s. Mikoł. kaszt.
wojnic. W. 958 — Jan W. 951 —
Jan W. 957 — Jerzy W. 956 —
Jerzy s. Jerzet. — Kasper s. Sta-
nisł. W. 954 — Krzysztof s. Sta-

- niśława W. 954 — Krzysztof W. 956. 957 — Marcin s. Jerzego W. 956 — Mikołaj arcybisk. gnieźnień. zob. Mikołaj h. Trąby — Mikołaj kaszt. wojnic. żupnik wie lic. 607. W. 951. 958. 964 — Mikołaj *miles hierosolimitanus* W. 953 — Mikołaj s. Achacego W. 954 — 955 — Mikołaj s. Mik. W. 953 — Mikołaj s. Mikoł. W. 955 — Piotr s. Krzysztof t. — Piotr s. Stanis. W. 954 — Samuel s. Jerz. W. 956 — Samuel s. Mik. W. 955 — Spytek rotmistrz 608 W. 956. 957—958 — Spytek s. Spytka poprzedzającego W. 958 — Stanisław s. Achacego W. 954 — Stanisław t. — Stanisław W. 956. 957 — Stanisław W. 957 — Wawrzyniec Spytek wda, potem kaszt. krak. 607—608. 898. W. 958—959 — Władysław s. Jerzego W. 956 — Zbożny s. Stanisława W. 954 — Zygmunt dworz. kr. W. 953. 954 — N. † 1471. r. W. 953.
- JOSIEWSCY h. Ślepowron 412.
- IRZĄDZE w. w wojew. krak. 1½ m. od Lelowa 270 W. 942.
- ISKRA Czech stronnik Władysł. Pogrobow. kr. węgier. 799.
- ISZCZKÓW 382.
- JUDYTA ż. Władysława Hermana (zaślub. 1083 † 1086 r.) 24.
- JUDYTA c. Teodoryka ks. bremeń. i Eudoxyi ks. mazowiec. a ż. Mszczuja ks. pomorski 670.
- JUGOSZEWSKY h. Abdank 226.
- JUŁCZY h. Kuszaba 634.
- JULEWSCY h. Prus 1szy 528.
- JULIAN kardyn. bisk. salinień. legat pap. 798 d. r.
- JUNCZYKOWIE h. swego własnego 870.
- JUNDZIŁOWIE h. Łabędź 851.
- = h. Wieniawa 860.
- JUNGINGEN Ulryk wielki, mistrz krzyżacki 770. 787.
- JUNOSZA (Baran) herb 319.
- JUNOSZOWIE h. Junosza 325.
- JURKÓW j. paradowsi t. n., niewiadomo o której tu mowa 250.
- z = a zob. Indyk.
- JURKOWSCY h. Jastrzębiec 186 W. 931.
- JUTROWSKY h. Rogala 663.
- IWAN I Wasilewicz wiel. książ. moskiew. († 1505 r.) 811.
- = II Wasilewicz car moskiew. († 1584 r.) 180. 651. 825. 826. 841. 885 W. 943.
- = hr. h. Odrowąż 501.
- = w. w wojew. wołyńsk. 840.
- IWANOWSCY h. Łódzia 555.
- IWIENSCY h. Łódzia 554.
- IWNA w. w wojew. poznań. ½ m. od Kostrzyna 554.
- IWO proboszcz gnieźnień. św. na przyw. 1342 r. W. 939.
- = (Jan) bisk. krakow. h. Odrowąż 119. 460. 500.
- IWONIA gospodar wołoski (od 1572 † 1574 r.) 428. 826. 874.
- IZABELLA cór. Zyg. I kr. pol. i Bony, zaślub. 1539 Janowi kr. węgierskiemu († 1559 r.) 266. 358. 685. 822. 823.
- IZBIENSCY h. Róża 466—467.
- Benedykt bisk. poznań. 210. 466. 569 — Marcin scholas. krak. kan. gnieź. poznań. 222. 467. W. 949 — Piotr kan. włocław. sekr. królew. 466 W. 949.
- IZBORK 421.
- IZDĘBNO w. w wojew. poznańsk. 467 W. 949.
- IZOSŁAW ks. połocki 448.
- IZYCCY h. Bończa 604.
- IZYRON hr. h. Gryf 121.
- KACZANOWSCY h. Wczele 642.**
- KACZKOWSCY h. Prus 1szy 527.**
- KADŁUBEK Wincenty z Karwowa h. Róża bisk. krak. histor. pols. 3. 126. 188. 459—460. 500.
- KADŁUBSCY h. Doliwa 242.
- KAJEC 62.
- KAJMIROWIE h. Abdank 226.
- KAJNER Piotr radz. krak. w 1439 r. 895.
- KAKANOWSCY h. Świnki 398.

- KAKAWA (a w drugim miejscu Łakawa)
w. w wojew. krak. pow. lelow. 607.
W. 952.
- KAKOWSCY h. Kościeszka 392.
- KALECZKI Maciej h. Kotwicz kantor płoc.
prob. pultow. kan. wileń. pleb. ma-
kow. sekr. kr. 705.
- KALENDARZ poprawiony przez Grzegorza
XIII pap. 877.
- KALIBORSKY h. Grzymała 619.
- KALIN w. 248.
- KALINIE w. w rawskim wojew. 710.
- KALINOWO w. w wojew. sieradz. 1½ m. od
M. Warty 578. t. r. 829.
z = y zob. Zarębowie.
- KALIŃSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- KALISKIE wojew. 903.
herb wojew. t.
- KALISZ M. nad Przosną stol. wojew. t. n.
39. 244. d. r. 396. 466. 500. 586.
903.
herb M. 903.
- KALSKI Tomasz h. Róża 770.
- KALUSZOWSCY h. swego własnego 864.
- KAMENTZ M. na Szląsku 9 m. od Wrocla-
wia 119.
- KAMIEN m. nad Wartą 5 m. od Gniezna
w wojew. kalis. 244.
= nad Wisłą pod Warszawą w wojew.
mazowiec. 310.
- KAMIENECZ (de) Henrich hr. dowódzca 14ej
chorągwi w wojsku krzyżac. pod
Tannenbergiem 775.
- KAMIENICE w. w wojew. krak. pow. lelow.
189.
- KAMIENIEC dziś Odrzykoń zwany zamek 1
m. od Krosna nad Wisłokiem w wo-
jew. rusk. ziem. sanoc. 381.
= podolski (*Camenezia*) M. stol. wojew.
podols. nad rz. Smotryczem 143.
288. 806. 808. 820. 908.
herb M. 908.
= w. w staros. przedeckiem wojew.
brzesko-kujaw. 99.
- KAMIENIECCY h. Piława 381—382.
Henryk brat Mik. hetm. kor. 382 —
Kasper 382 — Jan 381 — Jan
kaszt. lwow. 381. 815—816 — Jan
wnuk Mik. hetm. kor. 382 — Jan
382 — Marcin wda. podol. brat
- Mik. 818. 820— Mikołaj hetm. kor.
wda. krak. 381—382. 449. 816—817.
818. d. r. — Stanisław 382 — Woj-
ciech 382.
- KAMIENIEWSKY h. Junosza 325.
- KAMIENIŃSCY h. Cholewa 352.
= h. Dołęga 402.
= h. Jastrzębiec 186.
= h. Rawicz 549.
= h. Topór 103.
- KAMIONA w. w wojew. krak. 4 m. od Bo-
chni 526.
- KAMIONKA w. w wojew. krak. 1½ m. od
N. Sącza 526.
= w wojew. mazowiec. 421.
- KAMIONOMOJSCY h. Paparona 572.
- KAMOCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
- KAMYK w. w wojew. krak. 2¼ m. od Bo-
chni 101.
- KAMPA w., której posada dziś niewiadoma
217.
- KANIENOMOJSCY h. Łabędź 570.
- KANIGOWSCY h. Lis 194.
- KANIÓW M. niedaleko Dniepru w wojew.
kijow. 821.
- KANONICY Grobu Chrystusowego — Bożo-
grobscy — Miechowici (*Canonici re-
gulares Custodes SSmi Sepulchri Do-
minici Hierosolymitani*) 116. 481.
= regularni de Saxia (*Frares hospita-
larii S. Spiritus in Saxia de urbe*)
188. 501.
= regularni lateranenscy (*Canonici re-
gularis Lateranensis S. Augustini*)
62. 197. 207. 287. 458. 500.
- KANŃSCY h. Janina 318.
- KAPUANUS Piotr kardynał legat. pap. w Pol-
sce 188.
- KAPUSTA książ. N. (Jędrzej) kaszt. braclaw.
marsz. kalenicki 854.
- KARAJTEBEN uroczysko 159.
- KARAPCZEWSCY (właściwie Karaczewscy) h.
Ostoja 369.
- KARCZ Mikołaj radz. krak. w 1499 r. 896.
- KARCZEWSKY h. Jasińczyk 349.
- KARGOWSCY h. Bończa 604.
= h. Ostoja 372.
- KARKUS zamek w Infantach 3¼ m. na po-
łud. od Felinu 648.

KARMELICI (*Fratres mendicantes ordinis ha-*
remitarum de monte Carmeli) 287.

KARMIENSCY h. Wezele 642.

KARNICCY h. Ilgowskich 871.

KARNIEWSKY h. Dąbrowa 415.

= h. Rogala 663.

KARNIOWSCY h. Bersten 730.

KARNISCY h. Prus 3ci 530.

KARNKOWO w. w ziemi dobrzyń. 320. d. r.

KARNKOWSCY h. Junosza 320—321.

Jan 242 — Jan bisk. kujaw. a

przedtem przemys. 320. 553 — Jan

Polak kaszt. gnieźnień. 320 — Jan

podkom. dobrzyń. 321 — Mikołaj

242 — Piotr star. dobrzyń. 321 —

Stanisław bisk. kujaw. potem arcy-

bisk. gnieźnień. 239. 252. 320 —

321. 357. 873. 875. 879.

KARNOWO w. 123.

KARNOWSKI Jan radz. krak. w 1464 r. 895.

KARSCY h. Jastrzębiec 184.

= h. Korab 589.

KARSKO w. 592.

KARŚNICA w. w wojew. sandom. 1 m. od

Małogoszcza 100.

KARŚNICCY h. Odrowąż 517.

KARSSI (Karsy) w. w wojew. sand. 1 m.

od Małogoszcza 258.

de = zob. Marcisius.

KARSZÓW (Karszewo) w. w wojew. łączyc.

1/2 m. od Dąbia 397.

KARTAMEYK ostrów na Dnieprze 159.

KARVINIUS Jakób dr. pr. kan. gnieźn. 769.

KARWICCY h. Łabędź 569—570.

KARWICE w. w wojew. sandom. pow. opo-

wojski. czyńskim 569. d. r.

KARWÓW w. pod Opatowem w wojew. i

pow. sand. 459. d. r.

KARWOWSCY h. Pnieinia 444.

= h. Rawicz 549.

KASINOWSCY h. Nałęcz 214.

KASZEWSCY h. Janina 317.

KASZKI (Kaski) w. nad Pisią w wojew. ma-

zowiec. 1 1/2 m. od Błonia 310.

KATARZYNA cór. Zygm. I kr. pol. z Bony,

urodz. 1526 r. zaśl. 1562 r. Janowi

ks. finlandz. który później panował

w Szwecyi pod imieniem Jana III

† 1583 r. 823. 883.

KATARZYNA cór. Ferdynanda I ces. 3 ż. Zyg-
munta Augusta zaśl. 1553. † 1572 r.
824.

KAWĘCZYŃSCY h. Ostoja 372.

KAWKI w. w wojew. krak. 1 1/2 m. od Gdo-
wa 304.

de = zob. Jacusius.

KAWMAN Paweł radz. krak. w 1503 r. 896.

KAZANOWSCY h. Grzymała 615—616.

KAZIMIERSCY h. Biberstein 648—652.

KAZIMIERZ I król pols. (od 1040 † 1058 r.)
20—21. 63. 891.

= II (Sprawiedliwy) († 1194 r.) 28. 29.
30. 118. 119. 120. 217. d. r. 218—
219.

= III Wiel. kr. pol. (od 1333 † 1370 r.)
40—46. 197. 244. 257. 704. 764.
891. 902. 903. d. r. 909. d. r. 912.

= IV Jagiellończyk kr. pols. i wiel.
ks. lit. (od 1447 † 1492 r.) 797.
798. 799. 801—810. 900. 909.

= ks. mazowiec. bisk. płoc. 367. 526.

= ks. mazowiec. († 1446 r.) 798.

= ks. szeciński 1410 r. 728. 787 —
788.

= Mały w. nad Nidzią w wojew. sand.
63.

KAZNOWSCY Sopotowie h. Suchekomnaty 612.

KAZONY 62.

KAZONY w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.

KAZÓW 465.

KAZULEC Długi 465.

KĄCCY h. Brochwicz 721.

KĄSZNA w. w wojew. krak. pow. czechow.
131.

KELBOWSCY h. Saszor 711.

KESSEMBURG Margward 773. 788.

KESZOWSCY h. Roża 857.

KETLER Gotard ks. kurlandz. i semigal.
825.

KĘPIŃSCY h. Niesobia 344.

KĘPSCY h. Jastrzębiec 174. 182.

KĘTY m. w wojew. krak. 2 m. od Oświę-
cima 125.

KIECZDORFF Jerzy 773. 788.

KIEJSTUCZ (Kiejstut) s. Gedymina ks. troc-
ki († 1382 r.) 764.

KIEKIERZYC Dipoldus godzi na życie Wła-
dysł. Jagielly w bitwie pod Tan-
enbergiem 771.

- KIELANOWSCY h. Pobóg 233.
Wojciech op. świętokrzyski 110. 112. 233.
- KIELCE M. w wojew. sandom. pow. chęcińs. 120. 171. 459. d. r.
- KIELPIEŃSCY h. Rogala 664.
- KIELBASOWIE zob. Goslawscy h. Nałęcz.
- KIELCZEWSCY h. Pomian 538.
- KIEPŁÓW (raczej Kęblów — Kiebel) M. nad Kopanicą w wojew. poznań. 533.
- KIERDEJA herb 700.
- KIERDEJOWIE h. Kierdeja 700.
- KIERPEĆ 861.
- KIERNÓW M. nad Wilią w wojew. wileń. 764. 839.
- KIERNOSIA m. w rawskim 2 m. od Łowicza 622.
- KIEŚ (Vinda, Wenden) M. w Inflantach 20 m. od Rygi 225. 227. 235. 375. 514. 527. 544. 650. 848—849. 858. d. r. 859. 861. W. 934.
- KIESZKOWSCY h. Krzywda 442.
- KIETLER zamek w Inflanciech 824.
- KIETLICZ herb 670.
= (2ry) herb 672.
- KIETLICZ Lenart h. Kietlicz (2ry) *liber baro de Malneicz* star. kremonań. 672 —
Wiersze o nim t.
- KIETLIŃSCY h. Odrowąż 516.
- KIJ ks. ruski 447.
- KIJANY w. nad rz. Nidzią w wojew. krak. 299. 300.
= w. przy ujściu Bystrzycy do Wieprza w wojew. lubel. 791.
- KIJEŃSCY h. Gryf 136.
- KIJEWSKY h. Świerczek 740.
- KIJÓW (*Kijovia*) M. stol. wojew. t. n. nad Dnieprem 22. 221. 448. w. r. 789. 821. 828. 852. 918.
herb M. 918.
- KIJOWSKIE wojewódz. 918.
herb województwa t.
- KIKUŁOWIE h. Drogomir 739.
- KILEWSCY h. Sulima 583.
- KINDT Jan radz. krak. w 1453 r. 895.
- KINGA albo Kunegunda Ś. cór. Beli IV. kr. węgier. a ż. Bolesława Wstydlwego (zaśl. 1239 + 1292 r.) 33. 36. 38. 39. 130.
- KIRADOWICE w. w wojew. krak. wokolicach Staniątek, której nazwa dziś znikła 125.
- KIREMPE w. niedaleko Rewla w Estonii, miejsce porażki Szwedów 825.
- KISCY h. Leliwa 490.
- KISIEL Paweł radz. krak. w 1569 r. 899.
- KISIELEW w. w wojew. plockiem 324.
- KISIELEWSCY h. Junosza 324.
- KISZKOWIE h. Dąbrowa 415. 846—847.
Jan star. zmudz. podcza. lit. 847. 879 — Mikołaj wda. podlas. 846 — Stanisław hetm. nadw. lit. 846 — Stanisław wda. witep. 846.
- KISZPORK (Christburg) M. nad Serguną w wojew. malborg. 2 1/2 m. od Sztumu 774.
- KITAJ Horodek zamek na Ukrainie 221.
- KIZINGIER Claus radz. krak. w 1412 r. 893.
- KIZLING Jan radz. krak. w 1490 r. 896.
- KIZYNEK herb 731.
- KIZYNKOWIE h. Kizynek 731.
- KIZINGIER Waltek radz. krak. w 1447 r. 895.
- KLAJÓW 727.
de = Klemens h. Pogonia 727.
- KLAMBOWO w. 594.
- KLANTKÓW 461.
- KLADER Mikołaj radz. krak. w 1459 r. 895.
- KLECHOWSCY h. Doliwa 242.
- KLECKO M. w wojew. kalisz. 2 m. od Gniezna 632.
- KLECZEŃSCY h. Strzemie 304.
- KLECKOWSCY h. Tarnawa 576.
= h. Trzaska 843.
- KLECZOWSKI Jan konwisarz radz. krakow. 1544 + 1557 r. 898.
- KLECZYCE 680.
- KLEJNOTY zob. herby.
- KLEMENS Włoch h. Bończa bisk. kruszwic. (mylnie, powinno być smorzewski, których później wrocław. zwano) 601.
= h. Kolumna bisk. ploc. 231. 287. 592.
= z Klemuntowa wda. głogowski potem kaszt. krak. 124. 125—126. 380.
= de Ossowa kaszt. radom. 1368—1370 r. 127. d. r.
= z Ruśca h. Gryf wda. krak. w 1252 r. 34. 123—124. 129. 405. 891.

- KLEMENS** h. Gryf brat Janika arcybisk. gnieźnień. w XII. wieku 117.
 = łowczy (*venator*) sandom. w 1253 r. 130.
 = s. Swatopelka wdy. łączyc. 1310 r. 190.
- KLEMUNTÓW** (Klimuntów) w. w wojew. krak. 1/2 m. od Proszowic 124. 125.
 z = a zob. Klemens.
- KLENIEWSKY** h. Zagroba 440.
- KLETNER** Jan radz. krak. w 1474 r. 896.
- KŁĘCZANY** 111.
- KŁĘPOWIE** h. Strzemie 304.
- KLICCY** b. Prus 1szy 528.
- KLICZE** Małe w. w wojew. mazow. ziem. ciechanow. 528.
- KLICZEWSKY** h. Brodzicz 348.
 = h. Dołęga 403.
- KLICZKOWSKY** h. Piława W. 945.
 = h. Prus 1szy 528.
- KLIŃSKY** h. Junosza 324.
- KŁONOWSKY** h. Abdank 226.
 = h. Bończa 604.
 = h. Leszczyce 290.
- KŁUSZOWIE** h. Srzeniawa 205.
- KŁĘBOWSKY** h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Kolumna 594.
- KŁOBESKY** h. Pomian 538.
- KŁOBUKOWSKY** h. Oksza 565.
- KŁOCIN** w. w wojew. brzesko-kujaw. star. przedeckiem 99.
- KŁOCZEWSKY** h. Doliwa 241.
 Piotr kaszt. zawichoj. star. mało-goski 241. 826.
 = h. Rawicz 549.
- KŁODAWA** w. w wojew. poznan. 532.
- KŁODNO** w. w wojew. mazowiec. w pow. warszaw. 417. 418. 419. 422.
 de = h. Łada Bartłomiej 418 — Dominik podkanc. 417. 418. 419 — Filip 417—418 — Grzegorz kape-lan żony Jana ks. mazow. 417. 418 — Helbrzykon 417 — Jan t. — Jan 418 — Kadron kanc. zakroczym. prob. czerwień. 417. 418 — Maciej 417 — Negosław 418 — Stanisław 417 — Swantostaw t. — Tomisław t. — Wawrzyniec 418 — Welisław 417.
- KŁODYŃSKY** h. swego własnego 863.
- KŁODZIŃSKY** h. Łada 419—424.
- KŁOKOCCY** h. Nałęcz 214.
- KŁOMNICCY** h. Oksza 565.
- KŁONICCY** h. Niezgodą 442.
- KŁOŃSKY** h. Topór 103.
- KŁOSIŃSKY** h. Lubicz 439.
- KŁOSZOWSKY** h. Rola 337.
- KMITOWIE** Czarnobilscy h. swego własnego 852—855.
 = h. Srzeniawa 199—201. 819.
 Dobiesław kaszt. wojnic. 199. 515 — Dobiesław wda. lubel. 1476 r. W. 940 — Jan pis. ziem. krak. 200. 890 — Jaśko (Jan) star. sieradz. później krak. 199 — Piotr kaszt. (lubel.) w 1401 r. nie zaś 1461 jak Papr. przez omyłkę napisał 108 — Piotr marsz. kor. 199 — Piotr wda. krak. 1504 r. 108 — Piotr wda. krak. marsz. wiel. kor. 199 — 200. 810 — Piotr wda. sandom. 1406 r. 174 — Stanisław wda. bełski 199. 818 — Walenty burg. krak. 200. 891.
- KNIAŻYCKI** Hołub Hrehory 858.
- KNYSZYN** M. w wojew. podlas. 2 m. od Tykocina 407. 872.
- KOBELNIKI** (Kobylniki) w. nad Nidą w wojew. sandom. 141.
- KOBELSKY** h. Kościeszka 393.
- KOBIERNICCY** h. Dołęga 402.
- KOBŁOWO** w. w wojew. brzesk-kujaw. 1 3/4 m. od Przedecza 99.
- KOBRZYN** (Kobryn) M. nad Muchawcem w wojew. brzes-lit. 828.
- KOBRZYŃSKY** h. Rogala 664.
- KOBYLAŃ** w. w wojew. krak. pow. bieckim 107.
 de = zob. Domarat.
 = w. nad Wisłą w wojew. sand. pow. radom. 62.
- KOBYLE** 390.
 de = Trojan 390.
- KOBYLECCY** h. Godzembra 362.
- KOBYLIJAT** w. w wojew. brzesk-kujaw. 1/4 m. od Przedecza 99.
- KOBYLIŃSKY** h. Łodzia.
 = h. Rola 337.
- KOBYLNICCY** h. Grzymala 616.
 Jakób 616. 794.

- KOBYLNICCY h. Prawdzie 630.
 KOBYLEKA 411.
 KOCHAN ks. czeski przodek rodzin używających h. Rawicz 539.
 = h. Rawa dworz. Kazim. Wiel. topi Baryczkę wikarego koś. kat. krak. w Wiśle 257.
 KOCHANOWSCY h. Korwin 708.
 Jan poeta 323. 422. 708 — wiersz jego pod napisem: „Pamiętka wszystkimi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hr. na Tęczynie belskiemu wdzie i lubels. staroście“ 73—79—czterowiersz na pochwałę Wojciecha Kryskiego podkom. kr. 624 — sześciowierszowy nagrobek temuż napisany 624 — 625.
 KOCHAŃSCY h. Rola 337.
 KOCHCZYCCY h. swego 732.
 KOCHMEISTER Michał wójt Nowego margrabstwa 785.
 KOCHOWSCY h. Nieczuja 330.
 KOCIEŁ Mikołaj h. Pelikan star. zygwołtski 861.
 KOCKO (Kock) m. z zamkiem nad Wieprzem w wojew. lubel. 493. 497.
 KOCZANOWSCY h. Strzemie 303.
 KOCZOWSKI Mikołaj prof. w akad. krakow. 769.
 KOCZWARA Stanisław radz. krak. w 1456 r. 895.
 KOCZYWSCY h. Zabawa 557.
 KODREPSKY h. Róża 468.
 KOILEŃSCY h. swego własnego 862.
 KOKALEWSCY h. Samson 706.
 Jan gnieźn. pozn. pułtow. kan. 245. 706 — N. synowiec Jana kan. pułtow. (706).
 KOKENHAUZ (Kokenhausen) M. nad Dźwiną w Infantach 544—545. 648. 824.
 KOKORZONSCY h. Łódzia 555.
 KOKOSZA wojna 146 822.
 KOLAKOWO 390.
 de = Przyppko 390.
 KOLANOWSCY h. Bogorya 246.
 KOLEJ w. 585.
 KOLGA (Oleg) ks. rus. 448.
 KOLICZEWSCY h. Rogala 663.
 KOLIŃSKI Dobrogost 1431 r. 787.
 KOLISONY (*Colissoni*) w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 516.
 KOLN Hans hetm. gdań. 148—152.
 KOLNICCY h. Trąby z odmianą 610.
 KOLOMAN kr. halicki s. Andrzeja kr. węgier. († 1242 r.) 460. 500.
 KOLUMNA (Roch, Pierzchała) herb 591. 592.
 KOLUMNA Prosper poseł do Zygm. I kr. pol. 595.
 KOLUMNY herb pierwotny książąt litew. 764.
 KOŁACZKOWSCY h. Janina 317.
 KOŁAKOWSCY h. Kościeszka 392.
 KOŁKOWIE h. Trąby 610.
 KOŁO M. nad Wartą w wojew. kalis. 310. 362. 519. 582. 640. 805. 807.
 KOŁOZĄB w. blisko rz. Wkry w wojew. płoc. 390. d. r.
 de = Piotr 390.
 KOŁUCCY h. Pomian 538.
 KOŁY h. Junosza 319—320.
 Jan kaszt. halicki 822 — Jan sęd. halicki 319 — Mikołaj podkom. inowroc. t. — Mikołaj wda. inowroc. t. — Paweł wda. podol. 320 — Piotr kaszt. inowroc. 319.
 KOMETA 32. 792. 811. 900.
 KOMORNICCY h. Łódzia 554.
 KOMORNIKI w. w wojew. sand. pow. checiń. 257.
 KOMORÓW w. w wojew. krak. 1/2 m. od Miechowa 120.
 = w. w wojew. bels. 2 1/2 m. od Zamością 686.
 KOMOROWSCY h. Boża Wola 444.
 = h. Korczak 686. 687—688. — Chryzstof. kaszt. oświęcim. 409. 688. 890 — Mikołaj w 1477 r. 758 — Piotr 515. 688 — N. brat Chryzstofa podeza. krak. 688. — h. Rola 336.
 KONARSCY h. Abdank 218—220.
 Adam bisk. pozn. 210. 219. 520 — Jan archidyakon krak. poseł po kr. Bonę 820 — Jan bisk. krak. 108. 809 — Jan kaszt. kalis. 219 — Jan prob. świętomichal. kan. krak. t. — N. (Jan) 218—219 — Jerzy wda. kalis. 219.
 = h. Jastrzębiec 183.
 = h. Lewart 497.

- KONARSCY h. Topór 104.
 KONARY w. w wojew. sand. 1 m. od Wo-
 dzisławia 117.
 = zamek w ziemi sandom. 546 d. r.
 KONARZEWSCY h. Nowina 313.
 = h. Pobóg 235.
 KONCZYCCY h. Ostoja 372.
 KONECCY h. Odrowąż 505—506. 517.
 KONIECPOLE M. nad Pilicą i Białą w wo-
 jew. sieradz. 231 w. r.
 KONIECPOLSCY h. Pobóg 231—232.
 Alexander dworz. kr. 232 — Andrzej
 rotmistrz 232 — Chrystzof t. —
 Jakób kaszt. przemys. † 1456 r.
 231 — Jakób prob. św. Floryana
 † 1481 r. t. — Jakób wda łączyc.
 w 1380 r. t. — Jakób wda sie-
 radz. w 1309 r. t. — Jan kanc.
 koron. † 1455 r. t. i 793. 795.
 804. 829 — Jan s. Jana kanclerz.
 w 1471 r. 231 — Jan 232 — Mi-
 kołaj kaszt. rosper. t. i W. 963 —
 Mikołaj w 1459 r. 231 — Mikołaj
 star. przemys. † 1549 r. 231 — 232
 — Mikołaj 232 — Mikołaj s. Sta-
 nisława star. wieluń. t. — Przed-
 bór s. Jana kanc. w 1450 r. 231 —
 Przedbór kaszt. sandom. 231. 803
 d. r. — Przedbór star. wielkopols.
 w 1309 r. 231 — Przedbór † 1476 r.
 231 — Stanisław star. wieluń. 232.
 W. 963 — Stanisław s. Stan. star.
 wieluń. 232 — Zygmunt brat po-
 przedzającego t.
 KONIENSCY h. Nieczuja 330.
 KONIN 288.
 z = a zob. Marcin.
 = 568.
 = M. nad Wartą w wojew. kalisk.
 807.
 KONIUSZA, góra pod Proszowicami w wo-
 jew. krak. 198.
 KONOPNICI Jan radz. krakow. w 1532 r.
 897.
 KONRACCY h. Osorya 560.
 KONRAD bisk. kamiński 255.
 = ks. mazowiec. († 1247 r.) 30. 32. 34.
 35. 405. 415. 913.
 = III ks. mazowiec. († 1503 r.) 806.
 813.
 KONRAD III Biały ks. oleśnicki († 1452 r.)
 715—716. 772. 788.
 = VII Czarny ks. oleśnicki († 1471 r.)
 806. 909.
 KONRATOWO w. w wojew. kalis. 1 m. od
 Znina 208.
 KONRATOWSCY h. Syrokomla 858.
 KONSER Tomasz radz. krakow. w 1501 r.
 896.
 KOŃSKA WOLA M. w wojew. lubel. $\frac{3}{4}$ m. od
 Puław 83.
 KOŃSKIE w. dziś M. w wojew. sandom.
 pow. opoczyń. 499. 500. d. r.
 505.
 de = h. Odrowąż Saul 966 r. 499—
 500 — Saul hr. 1145. r. 500 —
 zob. Odrowążowie.
 KONSTANTYNÓW (Stary) M. nad Słuczą w wo-
 jew. wołyń. 450.
 KOPASZYNA herb 206
 KOPERNI h. Jastrzębiec 184 W. 930.
 KOPRZYWNICA (*Comprovincia*) zob. Pokrzy-
 wnica.
 KOPY w. w wojew. brzesko-kujaw. star.
 przedec. 99.
 KOPYCIENSCY h. Topacz 729.
 KOPYSTKI (Kupiszki) w. $\frac{3}{4}$ m. od Łomży
 w wojew. mazow. 621.
 KOPYSTRYŃ w. miejsce porażki Tatarów
 493.
 KORAB herb 584.
 KORBUTOWIE h. Korczak 691.
 KORCZAK herb 677—679. 693.
 KORCZMIŃSCY h. Korczak 691.
 KORCZYN zob. Nowe M.
 KOREWICCY h. Prus 3ci 530.
 KORMANICCY h. Junosza 325.
 KORMANICE m. w wojew. rusk. ziemi prze-
 mys. 325.
 KORNICE w. w wojew. rusk. ziemi przemys.
 W. 962.
 KORNICZ herb 701.
 KORNICZ Jerzy 1343 r. 701.
 KORONOWO (przedtem Byssowa po łac. *Felix*
Valis) opac. Cyster. w dyecezyi ku-
 jaw. wojew. inowrocław. 3 m. od
 Bydgoszczy 68. 119. 238. 785 —
 786.
 KORSZAKOWIE (Korsakowie) h. swego własn.
 867.

- Hrehory 843.
- KORWIN herb 707. 708. zob. i Slep-wron.
- KORYAT s. Gedymina ks. na Nowogrodku 764, od którego idą książęta Rożyńscy zob. Rożyńscy ksks.
- KORYBUT s. Olgierda, przodek książąt Wiśniowieckich, Zbaraskich, Poryckich, Woronieckich, 832—zob. te nazwy.
- KORYCCY h. Ciołek 478.
= h. Prus 1szy 528.
- KORYCIENSCY h. Topór 99—101 W. 925—927.
- KORYTKOWIE h. Koźlarogi 269.
Paweł kaszt. przemys. 269. 878. 879 — Stanisław 269.
- KORYTKOWO w. w wojew. sieradz. 704.
- KORYTNICA w. w wojew. sand. pow. wiślic. 265.
z = y zob. Floryan.
- KORYTNO w wojew. sieradz. u Przedborza 99. 100. W. 925. 926. 927. d. r.
- KORZBOK herb 723.
de = Piotr kan. wrocław. t.
- KORZBOKOWIE h. Korzbok 723.
Jan dziek. gnieźn. scholas. ploc. kan. krak. t.
- KORZENIEWSKY h. Nałęcz 215.
- KORZENNA w. w wojew. krak. 2 m. od Sączy 299.
z = y zob. Mikołaj.
- KORZENSCY h. Strzemie 304.
- KORZUCHOWSCY h. Kolumna 594.
- Kos herb 744.
- KOŚCIELEC w. w wojew. inowrocław. blisko Noteci 518.
z = a h. Ogończyk Jan, wda inowrocław. 519—Jan star. chełmiń. 1259 r. 518 — Janusz wda brzeski 1247 r. t. — Janusz wojewoda inowrocław. 1259 r. t. — Mikołaj wda kalis. 1258 r. t. — Paweł bisk. chełmski 1466 r. 519 — Wojciech wda brzeski 1305 r. 518. — 519 — zob. Kościeleccy.
= w. w wojew. krak. 1 m. od Proszowic 557 t. r.
- KOŚCIELECCY h. Ogończyk 518 — 520. 521. 522.
Andrzej kaszt. wojnic. podskar. korzupnik wielic. 519. 817. W. 958 — Andrzej op. bledzewski 520. — Andrzej wda poznań. 519 — Beata zaśl. Illemu ks. Ostrogskiemu 519. 828 — Chrzysztof s. Janusza wdy sieradz. 520 — N. (Jan) s. Jana wdy poznań. kaszt. łączyc. potem takż wda 519 — Jan star. bydgoski t. — Jan wda poznań. t. — Janusz wda sieradz. generał wielkopolski 519. 520 — Łukasz 219. — Łukasz bisk. pozn. 520 — Mikołaj bisk. chełmiń. 519 — Mikołaj wda. brzeski 1459 r. t. — N. (Mikołaj) brat Andrzeja wda brzeski t. — Stanisław kaszt. bydgoski 520 — Stanisław star. nakiel. 519 — Stanisław s. Jana wdy łączyc. 519 — zob. z Kościeleca.
- KOŚCIELNIKI 516.
- KOŚCIELSCY h. Ogończyk 522.
- KOŚCIESCY Kijowie h. Kościesz 392.
- KOŚCIESKI w. blisko jezio. Gopla w wojew. inowrocław. 389.
- KOŚCIESZA (Strzegomia) herb 389.
- KOŚCIESZA Sulisław rycerz 1190 r. 389.
= Tomko rycerz 1260 r. t.
- KOŚCIESZOWIE h. Kościesz 392.
- KOŚCIESZE w. w Mazowszu 389.
- KOŚCIMIŃSCY h. Boża Wola 444.
- KOŚCININ 208.
- KOŚCION 526.
- KOSICCY h. Samson 706.
- KOSIŃSCY h. Rawicz 549.
= h. Rogala 655.
- KOSIRSCY (Koszyrscy) książęta h. Pogonia litew. 831.
- KOSKOWSCY h. Dołęga 403.
- KOSMACZEWSKY h. Jastrzębiec 174.
- KOSOBUCY h. Pobóg 233—234.
- Jadwiga ż. Bartosza Paprockiego autora Herbarza 233 — Jakób chor. ploc. t. — Jakób s. Wojciecha 234. — Jan kaszt. liwski 233 — Jan s. Wojciecha 234 — Maciej s. Wojciecha t. — Mikołaj kaszt. sierpski 233. 440 — Mikołaj pis. ploc. 233 — Paweł s. Jakóba, a wnuk Wojciecha 234 — Piotr s. Wojciecha t. — Stanisław pis. zakrzew. 233.

Stanisław s. Wojciecha t. — N.
 Pawła 234 — Wojciech 233.
 Kosobudy w. w wojew. płoc. ¼ m. od
 Raciaża 234.
 Kosowie h. Kos 744.
 Kostkowie h. Dąbrowa 415.
 Kostrzewscy h. Łabędź 570.
 Kosubowie h. Mora 726.
 Kosuccy h. Leszczyc 290.
 Koszeczino w. 399.
 Kozewscy h. Ciołek 479.
 Koszchów (Roskochów) w. nad Wisłą
 w wojew. krak. 125.
 Koszta Mikolaj radca krak. w. 1547 r.
 (winno być jednak 1548—1549 lub
 1550) 898.
 Koszutowo 244.
 z = a Mikolaj prob. gniezn. 244.
 w wkse raciborskiem 585.
 Koszyce (Kossyce) w. w wojew. krakow.
 ½ m. od Witowa 300. 301.
 zob. Piorko Mikolaj.
 602.
 Kot herb 740.
 Kotamino w. 244.
 Kotarscy w. h. Pniecinia 444.
 Kotlińscy h. Ogończyk 522.
 Kotowice w. w krakowskiem 189.
 Kotowiccy h. Korab 589.
 Kotwicz herb 703.
 2gi herb 714.
 Kotwicowie h. Kotwicz z odmianą 703 —
 Jan przodek rodziny 703 — Jan zwa-
 ny Kromno 1457 r. 704. 705. 805
 — koniuszy kr. Zygmunta
 705.
 Kowale (Kowal) M. w wojew. brzesko-ku-
 jaw. 411.
 w u Turku 397.
 Kowalewo (Schönsee) M. powiat w wojew.
 chełmiń. 644. 774.
 = w. 244.
 Kowalewscy h. Dołęga 403.
 = h. Junosza 324.
 = h. Łada 425.
 = h. Prus 3ci 530.
 = h. Radwan 358. W. 943.

Józef podstar. biecki potem sędzi
 grodz. krakow. nakoniec sędzia
 grodzki krakow. 358. 890. W. 943.
 Kowalkowscy h. Przegonia 375.
 Kowalów Mały w. w wojew. i pow. krak.
 189. 190.
 = Wielki w. w wojew. i pow. krak.
 Kowalscy h. Abdank 226.
 = h. Korab 589.
 Kowel M. z star. w wojew. wołyń. 4 m.
 od Włodzimierza 626.
 Kowinicy (Kowniccy) h. Trąby 609.
 960.
 Kownacy h. Slepownik 412.
 = h. Suchełkownaty 611.
 Kowno (Cauna) M. w wojew. troc. przy
 ujściu Wilii do Niemna 321. 919.
 Kozacy Zaporozcy — sprawy ich za het-
 maństwa Sambela Zborowskiego
 156—167.
 Kozica Stanisław h. Łabędź 851.
 Koziebroccy h. Jastrzębiec 183.
 Kozieglów w. w wojew. krak. ¼ m. od
 Kozieglów M. 189.
 Kozieglowy M. w wojew. krak. 2 m. na
 północ od Siewierza 188. 189. w. r.
 190. 445. 809.
 zob. Fulko — Giełtowsky.
 Koziełscy h. Rola 337.
 Kozieł herb 284.
 Kozierówscy h. Dołęga 403.
 Kozinscy h. swego własnego 863.
 Kozirynek w. w wojew. lubel. pod M. Ra-
 dzynem 616.
 Kozlarogi (Jelita) herb 254. 256 W. 937.
 Kozlarowscy h. Kozlarogi 271.
 Kozłatkowscy h. Szreniawa 205.
 Kozłów w. w wojew. poznań. 460.
 Kozłów w. nad Bzurą w wojew. rawskiem
 601.
 = w Prusiech 739.
 = w wojew. sand. pow. chec. 244.
 Kozłowie h. Nowina 312—313.
 Kozłowsky h. Jastrzębiec 182.
 Andrzej 436 — Pankracy 182 —
 Piotr t. — Wawrzyniec s. N. sęd.
 grodz. płoc. t. — Wawrzęta t. —
 Wojciech t. — Wszebor t. — N.
 sęd. grodz. płoc. t.

SKOROWIDZ DO HERBÓW

KOZMIN WIELKI M. w wojew. kalis. 240. 368.
 646.
 z = a = ego Mościsz 240.
 KOZMIŃSCY h. Róża 466.
 Bartłomiej 466. w 765 — N. rotmistrz
 466.
 KOZNIICKI *Jacobus camerarius Andreae Wa-*
wrowski judicis curiae regalis 1366 a.
 106.
 KOZNIĘWCY h. Ostoja 371.
 KOZMIŃSCY h. Lubicz 434.
 KOZUBSCY h. Abdank 227.
 KOZUCHÓW w. w wojew. sand. pow. pil-
 źnień. 302.
 KOZYCCY h. Lubicz 439.
 KRAJEWCY h. Jasińczyk 350.
 = h. Łabędź 570.
 KRAJKÓW w. w wojew. ploc. 1 m. od Ra-
 ciaża 233 d. r. 234. 440.
 KRAJKOWSCY h. Świerczek 740.
 = h. Zagroba 440.
 KRAINA Wojciech *medicinae doctor* radzca
 krak. 1528 r. † 1559 r. 897.
 KRAINKA (Krajanka) m. w wojew. kalis. 1 m.
 od Złotowa 519.
 KRAJÓW 570.
 KRAJOWSCY h. Leliwa 489 — 490.
 KRAKÓW (*Carrodunum* — *Cracovia*) M. sto-
 leczne królestwa polskiego i wo-
 jew. t. n. nad rz. Wisłą 14. 15.
 34. d. r. 35. 36. 39. 40. d. r. 45.
 46. d. r. 69. 107. 124. 144. 188.
 206. 216. d. r. 263 — 265. 328 —
 329. 363. 424. 435. 439. 457. 463.
 W 496. — 497. 526. w. r. 535. 546.
 559. 587. 656. 743. 765. w. r. 766.
 767. 791. 794. 796. 802. 807. d. r.
 808. 809. 810. 812. 813. 814. 815.
 815. t. r. 818. 819. 820. d. r. 821. d. r.
 823 d. r. 824. d. r. 825. 826 d. r.
 873. 874. 875. 876. d. r. 877 — 883.
 889 — 901. W. 938.
 Akademia 526. 656. 723. 766. — 769.
 900. 907. W. 946. —
 Herb Miasta 891.
 Kościół katedralny św. Wacława 27.
 29. 30. 31. 43 d. r. 103. 143. 171.
 186. 188. 200. 211. 219. 220. 227.
 238. 242. 244. 245 d. r. 246. 248.
 250. 257. 259. 287. 328 d. r. 334.

336. 340. 362. 363. 373. 379. 429.
 441. 459 d. r. 460 — 461. 465. 474.
 477. 478. 489 — 490. 502. 517. 526.
 w. r. 535. 546 w. r. 550. 557 d. r.
 563. 568. 572. 585 d. r. 586. 590.
 674. 681. 685 — 686. 691. 704 d. r.
 713. 723. 744. 747. 765. 766. 772
 — 788. 790 d. r. 809. w 810. 812.
 818. 823. 877. 878. 883. 891 — 892.
 W. 931. 932.
 Kościół Śej Anny 462.
 „ Sgo Augustyna na Zwierzęcu pp.
 Norbertanek 901.
 „ Śej Barbary 769. 877.
 „ Sgo Bernarda ks. Bernardynów
 109. 386. 669. 740. 900. W. 945 —
 946.
 „ Bożego Ciała Kanoników latera-
 neńskich 44. 287. 554.
 „ Sgo Duchy kanoników *de Savia*
 501.
 „ Sgo Floryana 30. 120. 231. 237.
 339. 492 d. r. 586. 767. 768.
 „ Sgo Franciszka ks. Franciszkanów
 33. 37. 38. 144. 408. 506. 548. 575.
 581. 730. 876. 900.
 „ Śej Jadwigi kanoników Bożego
 Grobu 663.
 „ Sgo Jakóba na Kazimierzu 299.
 301. 358.
 „ Sgo Jerzego na Zamku 244.
 „ Sgo Jędrzeja pp. Franciszkanek
 34. 900.
 „ Śej Katarzyny ks. Augustyanów
 44. 206. 334. 358. 368. 371. 500.
 607. t. r. 609. d. r. 636. w. r. W.
 953. d. r. 958. d. r. 959.
 „ Sgo Marcina 368. 373.
 „ Nśw. Maryi Panny Nawiedzenia na
 Piasku ks. Karmelitów 287. 766.
 „ Nśw. Maryi Panny Wniebowzięcia
 w Rynku 500. 768. 815.
 „ Sgo Michała na Skalce ks. Pauli-
 nów 525. 535.
 „ Sgo Michała na zamku 244.
 „ Sgo Szczepana 462. 769.
 „ Sgo Szymona na Kleparzu W.
 960.
 „ Śej Trójcy ks. Dominikanów 39.
 100. 136. 172. 175. 176. 312. 320.

324. 334. 355. 466. 500 d. r. 502.
516. 663. 669. 740. 754. 900. W.

927. *województwo wojew.*

Kościół Śgo Wojciecha 457.

WW. SS. 44. 482. 488. 593.

Radcy krakowscy od r. 1363 do
1582 r. 892—899.

KRAKÓWSKIE województwo 889—890.

herb tego województwa 889.

KRAKUS zob. Gracus.

KRANCZ Herman radz. krakow. w. 1443 r.
895.

Jan radz. krak. w 1429 r. 894.

KRASICCY h. Rogala 654.

Alexy wojski przemys. 654 — Jan

Alexego t. — Jerzy s. Stanisł.

t. — Marcin s. Alexego t. — Mar-

cin s. Stanisł. t. — Stanisław obo-

zny star. lubomski 407. 654.

KRASIŁÓW M. nad Słuczą w wojew. woliń.
451. 452.

KRASINSKY h. Ślepowron 406—410.

Andrzej sędz. ciechanow. 409 — Fran-

ciszek bisk. krakow. przedtem prob.

płocki i podkanc. kor. 224. 406—

408. 569. 889 — Franciszek woj-

ski różański 409 — Jan kantor

krakow. scholas. klecki, gnieźnień.

łowic. kan. sekr. kr. 408. 409 —

Mikołaj kan. gniezn. i krak. 409 —

Mikołaj podkom. różań. 408 — 409

— Stanisław archidyak. krakow.

409 — Stanisław chor. płocki 409

— 410 — zob. i *de Krasne*.

KRASNE w wojew. mazowiec. 1½ m. od
Makowa 405. 406 w. r. 408.

de = h. Ślepowron Andrzej s. Miko-

łaja stol. ciechanow. zabity na Bu-

kowinie w 1497 r. 406 — Jakób

brat Andrzeja t. — Jan stol. cie-

chanow. t. — Jan s. Mikołaja stol.

ciechanow. t. — Mikołaj kan. wło-

claw. t. — Mikołaj stol. ciechanow.

405. 406 — Sławko sędz. ziem.

różań. i makow. w 1412 r. 405 —

Sławomirz w 1377 r. t. — zob. Kra-

sińscy h. Ślepowron

= w. 461.

KRAŚNIEW miejsce porażki Tatarów 626.

KRAŚNIK M. w wojew. lubel. 1¼ m. od

Urzędowa 70. 73 d. r. 79. 680.
811.

KRASNOPOLSCY h. Topór 683. 686.

KRASNO 704.

de = Floryan t.

KRASNYSTAW M. nad Wieprzem w ziemi

chełmskiej 271. 790. 811.

KRASOWSCY h. Rogala 664.

KRASUSCY h. Nowina 313.

KRASZOWSCY Zdzierzkowic h. Jastrzębiec
183.

KREŁÓW 211.

KREMIEC w. w wojew. lubel. 1½ m. od
Lublina 288.

KRETKÓW (Kretkowo) w. blisko Proсны
w wojew. kalis. 1½ m. od Pyzdr
W. 940.

z = a Andrzej wd. inowrocław.
w 1476 r. t.

KRETKOWSCY h. Dołęga 400.

KREZOWIE h. Ostoja 368 — 369.

KREPA w. w wojew. kalis. 142.

= w. w wojew. sandom. pow. radom.
120.

= (*Crempa*) 902

z = y (*de Crempa*) zob. Piotr.

KREPSKY h. Ostoja 370.

= h. Róża 468.

KROBIA (Kröben) M. w wojew. poznańsk.
552.

KROCZEWSKY h. Grabia 720.

KROE Teodoryk marsz. inflancki w 1431 r.
786.

KROJE herb 337.

KROJŃSCY h. Lis 195.

KRÓLEWIEC (*Regius Mons, Regiomontum* —
Königsberg) M. stoł. Prus. książę-
cych nad Preglem 781. 788.

KRÓLEWO w. nad Wkrą w wojew. mazo-
wiec. ½ m. od Nowogomiasta 412
413.

KRÓLEWSKY h. Strzemie 304.

KRÓLIKOWSCY h. Róża 471.

KRÓLOWICE (Królewice) w. w wojew. san-
dom. pow. wiślic. 244.

KROMEROWIE h. swego własnego 755
756.

Bartosz brat Marcina bisk. 756.

Bartosz ten sam lub inny sradzca
krakow. w 1538 + 1553 r. 897.

- Marcin bisk. warmiń. historyk polski 4. 6. 755 — 756. 767 — Sebestyan s. Bartosza 756.
- KROMPHELT** Szymon radz. krak. w 1552
 † 1572 r. 898.
- KRONIKA** rodziny Toporów 66.
- KROSNER KUŃCZA** radz. krakow. w 1429 r. 894.
- KROŚNICCY** h. Lubiec 439
- KROSNO** M. nad Wisłokiem w wojew. ruski. ziemi sanoc. 225. 381. 520.
- KROSNOWSCY** h. Junosza 325.
- KROTOSCY** h. Leszczyc 288.
 Andrzej s. Jana wd. inowrocł. 288 —
 Jakób brat Andrzeja t. — Jan kaszt. inowrocł. t. — Jan wda inowrocł. t. i 650. 826.
- KROTOSZYN** M. w wojew. kalis. 288.
- KROWICA** (*Crowicza*) zob. Łasko. w
- KROWICCY** h. Nowina 313.
- KROWICE** wd. w wojew. brzesko - kujaw. 361. 291.
- KROWODRZA** w. 585.
- KROZBORZ** (mylnie, winno być Rozborz) w. do parafii przeworskiej należąca w wojew. ruskiem ziemi przemys. 481.
- KRUCZA** (*Crucza*) 301.
 de = zob. Felix. M.
- KRUCZYNA** herb 605. 707.
- KRUGIEL** Hieronim radzca krakow. w 1536
 † 1559 r. 897.
 = Kasper radz. krak. w 1394 i 1404 r. 893. d. r.
- KRUKIER** Jan garbarz, radz. krak. w 1551
 † 1569 r. 898.
 = Walenty garbarz, radz. krak. w 1565
 † 1580 r. 899.
- KRUPEK** Erazm radzca krakow. w 1511 r. 897.
 = herb W. 961.
 = Jan radzca krakowski w 1508 r. 897.
 = Jan ten sam lub inny t.
- KRUPKOWIE** h. Krupek W. 961—963.
- KRUPSCY** h. Korczak 691.
 = h. swego własnego 871.
- KRUSIELNICCY** h. Sas 697.
- KRUSZEŃSCY** h. Prawdzie 632.
- KRUSZWICA** M. nad jez. Goplem w wojew.
- brzesko - kujaw. 15. 816. 582. 613.
 W. 731. 741. 1047. 980. 888. 815
- KRUZŁOWA** w. w wojew. krakow. 2 m. od Sączu 507. 508.
- KRWACCY** h. Lewart 497.
- KRYPSCY** h. Topacz 729.
- KRYSCY** h. Prawdzie 623—625.
- Bartosz s. Ninogniewa 624 — Floryan s. Jakóba t. — Jakób kan. ploc. t. — Jakób s. Jana kaszt. Jan kaszt. zakroczym. 623 — Jan s. Stanisła. 624 — Mikołaj s. Ninogniewa t. — Ninogniew wda ploc. w 1430. r. 623 — Paweł s. Ninogniewa 624 — Paweł s. Stanisława wd. 625 — Piotr star. plocki 624 — Piotr s. Stanisł. wd. 625 — Stanisław s. Jana kaszt. 623—624 — Stanisław s. Ninogniewa 624 — Stanisław wda mazowiec. 625. 879 — Szczęsny s. Stanisł. wd. 625 — Szczęsny wojski ploc. t. — Wojciech podkom. ploc. 624 — 625 — Wojciech s. Stanisł. wd. 625 zob. de Krysko.
- KRYSCY** h. Przegonia 375.
- KRYSK** w. w wojew. ploc. 1 1/2 m. od Płońska 364. 623.
 de = o. h. Prawdzie Leon (Lew) t. — zob. Kryscy h. Prawdzie.
- KRYSTOPORSKY** h. Nowina 309—310
- KRYSTOPORZYCE** (*Krzysztoforzyce*) w. w wojew. krakow. 1 1/2 m. od Ruszczy 309. (A s) i. zob. —
- KRYSTYN** z Ostrowa h. Rawicz chor. sandom. w 1331 r. 42.
 z Ostrowa kaszt. sandom. w 1401 r. — później kaszt. krakow. 108. 174. 546. 771. — zob. Grót Chrystyn.
- KRYSTYNA** (inni jej dają imię Agnieszka) c. Leopolda margrabi austriack. a z Władysława II ks. polski (zaśl. około 1110. † 1153 r.) 567.
- KRYZKOWSCY** h. Odrowąż 517. 501
- KRZE** w. 288.
- KRZECZÓW**—198. 778. w gimnaz. = (Krzyszów) M. w wojew. lubel. 1 1/2 m. od Ulanowa 463. w. =
- KRZECZOWSCY** h. Korczak 688.

- KRZEMENIEC** M. nad Ikwa w wojew. wo-
lyń. 451. 822.
- KRZEPICCY** h. Róża 466.
- KRZEPICE** M. nad Liszwartą w wojew. kra-
k. — kow. na pograniczu szlaskiem 146.
104 r. 244.
- KRZEPICKI** Walenty h. Róża pis. skarbu
i kor. 474.
- KRZESIMOWSCY** h. Jastrzębiec 185.
- KRZESINSCY** h. Nieczuja 330.
- KRZESZ** hr. wda leczyc. 337.
- KRZESZÓW** albo Krzeszyn w w. ziemi łę-
k. 30czye. 337.
- KRZESZOWSCY** h. Kroje 337. M. —
Krzeszyńscy h. Łódzia 555. — 201
- KRZETOWSCY** h. Topór 104. — 100
— 104 h. Zadora 637.
- KRZEWIĄCZYNO** w w. wojew. mazowiec.
pow. warszaw. 594.
- KRZYCCY** h. Kotwicz 704. 705.
- Krzyż** Andrzej arcybisk. gnieźn. a przedtem
bisk. przemys. późniejsz. płoc. 478.
534. 622. 704. 705. — Nagrobek
przez niego napisany wierszem łacińskim
Mikołajowi Firlejowi 495.
- Krzyż** 16^{ty} wiersz łaciński przez tegoż na
pochwałę Chrystofo Szydłowiec-
kiego kaszt. sandomir. podkanc.
kor. zwycięzcy Tatarów pod Wi-
śniowcem 506. — 507. — Henryk
przodek rodziny 704. — Piotr brat
Henryka star. pydzki i koniń.
705.
- KRZYKOWSCY** h. Junosza 325.
- KRZYSEWSKY** h. Gryf zob. Skrzyszowscy
tegoż herbów.
- KRZYSZKOWICE** w w. wojew. krak. 1 m. od
Myślenic 124.
- KRZYSZOWICE** w w. wojew. lubel. 136.
- Krzyżtof** biskup lubnecki w 1410 r.
772.
- Krzyżwanczy** h. Jastrzębiec 185. W. 931.
- KRZYWDA** herb 442.
- Krzywno** iuroczyńsko 166.
- KRZYWONOWSCY** h. Lubież 439.
- KRZYWOSAD** herb zob. Niesobia.
= hr. w 999 r. 344.
= Bogumilus comes castellanus de Ruda
(wielki) w 1256 r. —
= comes podkom. krakow. 1334 r. t.
- KRZYWOSAD** Mikołaj św. na przyw. z 1319 r.
67.
- KRZYŻ** w w. wojew. sandom. pow. pilźnień.
pod Tarnowem 482.
- KRZYŻACI** 32. 36. 40. 41. 142. 525. 769
— 789. 790. 791. 792. 793. 794.
795. 798. 802. 804. — 807. 906.
913.
- KRZYŻANOWSCY** h. Świnki 398. W. 947.
- KRZYŻANOWSKI** Derśław kanon. krakow.
515.
= Joachim de Kutno postrzygacz, radca
krakowsk. w 1559 † 1583 r.
898.
- Krzyż** Mikołaj kan. krak. 515.
- KSANKA** taberna (karczma) w wojew. kra-
k. gdzie w okolicach Skawiny
300.
- KSIĄŻ** MAŁY w w. wojew. krak. 1 m.
od Książa Wielkiego W. 961.
- KSIĄŻ** WIELKI (*Magna Xiąż*) M. powiatowa
w wojew. krak. 2 m. od Miecho-
wa 65. 93. 124. 171. 681 d. r. 746.
802.
- KSIĄŻNICE** 24.
- KSIĘGA** skarbową, gdzie przedniejsze stare
herby opisują — wyciąg z tejże o
herbie Trąby W. 950.
- KSIĘSCY** h. Łódzia 554.
- KUCHARSCY** h. Godzembra 362.
h. Korab 589.
= h. Prawdzie 631.
= h. Zagroba 440.
- KUCHARY** w w. wojew. płoc. 1 m. od Ra-
ciaża 174.
- KUCHMISTRZEWO** w wojew. podlas. 628.
- KUCIŃCY** h. Pobóg 234.
- KUCIENSCY** h. Ogończyk 521.
- KUCZBORSKY** h. Ogończyk 521.
- KUCZKOWSCY** h. Jastrzębiec W. 930.
- KUCZOWSCY** h. Róża 468.
Andrzej opł. świętokrzys. 112. 468 —
— brat jego 468.
- KUJAWSKIE BRZESKIE** województwo 905 —
herb województwa t.
- KUJAWY** (*Cujavia*) część Wielkopolski, za-
wierająca województwa brzeskie i
binowrocławskie 906 w. r.
- KUKALSCY** h. Prawdzie 631.
- KUKLEŃSCY** h. Prawdzie 631.

- KUKOWSCY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
- KUKWA Wojciech na siebie i dom swój przyjmuje w unią 1413 r. herb Półkozic 857.
- KULA proboszcz koś. św. Floryana w Krakowie 586.
- KULOWIE z przydomkiem Niemstowie h. Jastrzębiec 180.
- KUMAJEWSKY h. Trąby 838.
- KUMELSKI, sławny prokurator współczesny Paprockiemu 146.
- KUNASZÓWKA 773.
- KUNATOWIE b. Topór 103.
Marcin rotmistrz 103. 588.
- KUNCZA STANO radzca krakow. w 1471 r. 896.
- KUNECCY h. Brodzie 348.
- KUNICCY h. Abdank 226.
- KUNIGLIS Jan h. swego własnego star. so-wiecki 870.
- KUNÓW M. nad Kamienną w wojew. i pow. sandom. 557. 812.
- KUNOWSCY h. Łódzia 555.
= h. Nałęcz 214.
- KUPKÓW (de) Konrad rycerz w wojsku krzyżackiem pod Tannenbergiem 773.
- KUR BIAŁY herb 744.
- KURCZOWIE kniaziewie h. swego własnego 862.
- KURDWANÓW w. w ziemi krakow. 2 m. od Wieliczki 228. 300.
z = a zob. Floryan.
- KURDWANOWSCY h. Junosza 325.
- KURNICKI Paweł krawiec kr. radzca krak. w 1545 r. 898.
- KURNIK M. nad jez. t. n. w wojew. pozn. 2 m. od Poznania 237. 553.
z = a zob. Mikołaj.
- KUROPATNICCY h. Nieczuja 329.
- KUROPATWOWIE h. Jastrzębiec 180.
- KUROŚZOWIE h. Rąwicz 549.
- KURÓW M. w wojew. lubel. 2 m. od Puławy 108. 211. 308. 316.
z = a zob. Mikołaj.
- KUROWSCY h. Nałęcz 215.
h. Wąż 365.
- KUROWSKI Piotr h. Śrzeniawa kaszt. lubel. 514. 515.
- KUROZWEKI M. w wojew. sandom. pow. wislic. $\frac{3}{4}$ m. od Staszowa 80. 144. 307. 460. 461. 636.
z = h. Róża Dobiesław kaszt. krak. w 1380 r. 460 — Dobiesław kaszt. rosp. w 1476 r. W. 940 — Dobiesław wda lubel. w 1475 r. 461. 807 — Krzesław w 1174 r. 460 — Krzesław biskup kujawski i kan. kor. 307. 460. 552. 810 — Krzesław kaszt. sandom. 460 — Krzesław kaszt. wislic. t. — Mikołaj kaszt. lubel. w 1505 r. 461 — Mikołaj kaszt. rosp. w 1505 r. t. — Mikołaj wda lubel. w 1504 r. 108 — Piotr podskar. kor. w 1485 r. 460 — Stanisław kan. krak. podkan. kor. a potem kan. 461. 767 — Zawisza bisk. krakow. 460 — 461. 585.
- KURPIOWIE h. Sępówron 412.
- KURYGIEŁO (Korygiełło, a na chrzcie wziął imie Kazimierz) s. Olgierda wielk. ks. litew. 764 — 765.
- KURZAŃSCY h. Odrowąż 517.
- KURZĄTKOWSCY h. Brodzie 348.
- KURZELOVIUS Stanisław dr. medyc. prof. w akad. krakow. 768.
- KURZELÓW M. w wojew. sieradz. 8 m. od Piotrkowa 244.
- KURZEWSKY h. Śrzeniawa 205.
= h. Topacz 729.
- KUSZABA herb 633.
- KUSZKOWSCY h. Junosza 326.
- KUTLEWSKY h. Pobóg 858.
- KUTNO M. w wojew. łęczyc. $4\frac{1}{2}$ m. od Kłodawy 898. W. 940.
z = a Mikołaj wda łęczyc. w 1476 r. W. 940.
- KUTYLÓWSCY h. Lis 195.
- KUTZER Karol radcz. krakow. w 1524 r. 897.
- KUTZLEBE Jerzy wójt z Kokenhauzu w 1413 r. 787.
- KUŻMA (Cusma) podstoli Kazimierza ks. kujaw. i łęczyc. w 1248 r. 465.
- KUŹNICA w. w wojew. krakow. pow. lelów. 189.
= Przedmiejska jak powyżej.
- KWARTA — czwarta część dochodów królewskich, darowana rzeczposp. 825.

- KWIATKOWSCY** Kawalcowie h. Nowina 313 d. r.
- KWIETCZOWO** (winno być Kwiatkowo) w. 807 r. w wojewódz. kalisk. pow. koniń. 397.
- KWIŁĘSCY** h. Lis 191.
- KYCZÓW** w. 601.
- LABISZYN** M. w wojew. inowrocław. nad Notecią 622. 623.
- LABUNKI** (Labunie) w. w wojew. bels. 1 m. od Zamościa 259.
- LACCY** h. swego własnego 856.
- LACHODOWSCY** Wańkowie h. Korczak 690.
- LACHOWSCY** h. Piława 383.
- LACKIE** 214.
- LACZA comes de Sieciechów** 62.
- LACZNA** w. nad Wieprzem (dziś Łączna M.) w wojew. lubel. 62.
- LADALDA** na siebie i dom swój przyjmuje w nią 1413 r. herb Śrzeniawa 857.
- LAETA** 299. de = zob. Mikołaj.
- LAGUNOWIE** h. Grzymała 619.
- LAKON** przyjmuje na siebie i dom swój w nią 1413 r. herb Pobóg 858.
- LAMPERT** I bisk. krak. 891.
- II** h. Topór bisk. krak. 63—64. 525. 892.
- III** h. Abdank bisk. krak. 24. 216. 525.
- LANCKORUŃSCY** h. Zadora 635—636. 637. Adam 636 — Hieronim łowczy sandom. 636. W. 962 — Hieronim star. skals. 636 — Jan łow. sandom. t. — Jeronim t. — Kresław star. chmielnic. t. 1531 r. 636. — Krzysztof kaszt. małogos. t. i W. 962 — Mikołaj marsz. kor. 1382 r. 635 — Mikołaj rot. Mikołaj t. 1520 r. t. — 636. — Przeclaw t. — Przeclaw s. Krzysztofa t. — Stanisław star. skals. t. — Stanisław wda. sandom. t. i 818. 820. d. r. — Zbigniew marsz. kor. w. 1413 r. 636. 715. 769. 770. d. r. 771 — Zbigniew s. Krzysztofa 636 — zob. i de Brzezie.
- LANCKORZYNA** w. 142.
- LANCZ** Kuncza radz. krak. w 1451 r. 895. = Piotr radz. krak. w 1470 r. 896.
- LANG** Stano radz. krak. w 1464 r. 895.
- LANGE** Mikołaj radz. krak. w 1390 r. 892.
- LANGÓW** w. 1 1/2 m. od Tczowa, miejsce zebrania wojska zbuntowanych Gdańszczan pod dowództwem Jana z Kolna r. 1577. w wojew. pomor. 150. 511. 627.
- LANGWIN** (Symon) s. Olgerda wiel. ks. lit. 764.
- LANIANI** w. w wojew. krak. około Wieliczki, której jednak nazwa dziś znikła 300.
- LANIECCY** h. Slepowron 405.
- LANTKOWICE** w. 460. 461.
- LAPANOWSCY** h. Rogala 664.
- LAPCZYŃSKI** Walenty h. Kościecza z odmianą, d. n. karz 280—282.
- LARYSZA** *Choschamus comes* podcza. kalis. 1264 r. 338. = herb 338. = Jankut hr. 1264 r. 338.
- ŁĄSCIEWSKY** h. Prawdzic 631.
- LASKI** 256 267. = w. w wojew. rusk. ziem. przemys. t. t.
- LASKOWA** (lepiej Lasków) w. w wojew. krak. 1/2 m. na północ od Jędrzejowa 117.
- LASKOWSCY** h. Korab 590. = h. Leszczyc 290. = h. Połkoziec 253. W. 936.
- LASOCCY** h. Dolega 399—400. Abram s. Stanisł. 400 — Jakób kaszt. łączyc. t. — Jakób prob. brzeziń. t. — Jan s. Jakóba kaszt. t. — Jan s. Stan. t. — Krzysztof star. gostyń. t. — Mikołaj bisk. poznań. 399—400 — Mikołaj bisk. kujaw. i kardynał, a przedtem dziek. krak. 400. 793. 795. 798 — Mikołaj podskar. nadwor. 400 — Stanisław podkom. łączyc. t. = h. Śrzeniawa 205 — 206.
- LASOCHÓW** w. w wojew. sandom. 1/2 m. od Małogoszcza 244.
- LASOCHOWO** (właściwie Łysaków) w. w wojew. krak. 1 m. na połud od Jędrzejowa 117.
- LASOCHOWSCY** h. Kozłarogi 270. W. 941.
- LASOTA** h. Rawicz kaszt. lubel. 541. = kaszt. sandom. 541 — Andrzej

- ojciec Stan. t. i 542 — Andrzej łow. lubel. s. Andrzej 542 — Chryzstof podeza. lubel. s. Andrzej t. — Dawid dworz. kr. s. Andrzej t. — Jan s. Andrzej a brat Stan. t. — Mikołaj kan. pozn. brat Stan. i Jana t. — Piotr miles auratus s. Andrzej t. — Stanisław podkom. lubel. sekr. kr. 1560 r. 541. 542 — Tomasz chor. lubel. 541.
- LASOTKI w. w. ziemi dobrzyn. 400.
- LASOWSCY h. Osorya 560.
- = h. Szeliga 379.
- LASZEWSKY h. Prawdzic 625.
- LATALICE 623.
- LATALSCY h. Prawdzic 622—623. 628.
- Jan bisk. pozn. później krak. nakonie arcybisk. gnieźn. 583. 622 — 623. 705 — Janusz rot. 623 — Janusz wda. poznań. t. — Jerzy s. Janusza wdy t. — Stanisław star. inowrocław. i człuchow. t. i 879 — N. kaszt. łączyc. 623.
- LATKOWSCY h. Róża 468—471.
- LATOSZ (*Latosinus*) Jan medyc. dr. 768.
- LATOSZYŃ w. blisko Wisłoku w wojew. sandom. pow. pilźnien. 1 m. od Dębicy 133. 134.
- LATOSZYŃSCY h. Gryf 133—134.
- Adam 134 — Józef t. — Kilian rycerz bozogrobski t. — Kilian t. — Piotr 801.
- LATOWISZ (raczej Latoryzów) M. pow. przy Ujściu Wołka do Bohu w wojew. podol. 820.
- LATYCZYŃSCY h. Hołobóg 395.
- LAURENCIUS bisk. kruszwic. (zwany później kujaw. lub włocław.) 741.
- = Włoch, bisk. smogorzew. (później wrocław. zwany) 801.
- LAWAN w. 671.
- LAWSCY h. Pobóg 235.
- = h. Pomian 538.
- LAWŚÓW 300.
- LAZOWSCY h. Krzywdą 442.
- LĄD (Lenda, Liwida) zamek i opactwo Cyster. nad Wartą 3 1/2 m. od Konina w wojew. kalisz. 118 417. W. 949.
- LECH Iszy 13.
- = Pgi 14.
- LEJNITER Stanisław radz. krak. w 1461 r. 895.
- LEKARZE 242. 336. 342. 368. 550. 585. 586. 631. 656—663. 674. d. r. 768. w. r. 821. 893. 895. 896. 897. w. r. 898. t. r. 899. w. r. w wojew. krak.
- LEKSYCCY h. Warnia 718.
- LELEN Józef złotnik, radz. krak. w 1557 r. 893. w wojew. w wojew. M. 893.
- LELIWA herb 480.
- LEŁÓW M. powiat w wojew. krak. 3 m. od Pilicy 35. 40. 106.
- LELOWSCY h. Junosza 326.
- LEMBÓCH Jan radz. krak. w 1541 r. 898.
- LEMZEL (Lemsa) m. w Inflan. 6 m. na zachód od Wolmaru 648.
- LENCZ (Lencze Górne i Dolne) w wojew. w wojew. krak. 1 1/2 m. od Lanekoron 304. 305. w wojew. w wojew. de h. Strzemie Dobek 1406 r. 304. 305. — Herman 1406 r. 141.
- LENCZOWSCY h. Strzemie 304—305.
- LENDZIONY w. u. Piszezyny 125.
- LENKOWIE h. Rawicz 540.
- LENNWART (Lennwarden) zamek w Inflan. nad rz. Dąwina 7 m. od Rygi 227. 545. 672. 859. 861.
- LEPEL zamek nad jeziorem 3 m. od Suszy w wojew. połoc. 860.
- LEPIANKA w. w. wojew. krak. w okolicach Bochni 124.
- LEPIKIER Mikołaj radz. krak. w 1415 r. 893.
- LESZY h. Ostoja 372. W. 830.
- LESIECCY h. Nalęcz 214.
- LESIÓWscy h. Ogończyk. W. 926.
- LESKIEL (Lesken) m. w wojew. malborg. 1 1/2 m. od Malborka 779.
- LESKO w. w. wojew. brzesk. (kujaw. star. przedeckiem 99.
- LESNIEWICZ Bogdan h. Półkoźcie podstar. lanekoron. 857.
- LESNIOWOLSCY h. Kolumna 593.
- Marcin kaszt. podlas. 593. 879 — Stanisław kaszt. warszaw. 593. 825. 854 — N. s. Stan. rot. 593.
- LESNIÓWscy Gołabkowie h. Gryf 135.
- LESZCY h. Dolega 403.
- LESZCZÓ w. w. wojew. łączyc. 704.
- LESZCZYC (Bróg) herb. 285.

- LESZCZYŃSCY h. Abdank 227.
 = h. Radwan 359.
 = h. Wieniawa 533—534.
- LESZEK II. 15.
 = III. 15.
 = IV. 16.
 = V. Biały (zabity 1227 r.) 30 — 32.
 = 122. 541. 903.
 = VI. Czarny († 1289 według kronikarzy, według innych źródeł 1288 r.) 37. 38—39. 248. 892.
- LESZNO (Lissa) M. w wojew. pozń. 1 m. od Rydzyny 533 d. r. 534.
 = w. w parafii grabowiec. wojew. łęczyc. 397.
- LEW ks. ruski s. Daniela kr. rusk. († 1301 r.) 38. 448. 543.
- LEWART (Walny) herb 491.
- LEWICY h. Rogala 653—664.
- LEWKOWO w. w wojew. kalis. 1 m. od Ostrowa 142.
- LEWTKOWICE w. nad rz. Raba w wojew. krak. 125.
- LEŻENICE 211.
- LEŻEŃSCY h. Nałęcz 211—212.
 Jakób wda. mazow. 211 — Jan wda. łączyc. t. — Jan Głowacz wda. mazow. 211 — 212 — Sędziwój wda. sieradz. 211 — Sędziwój wzięty w niewolę pod Chojnicami 805.
- LEBNO herb zob. Wczele.
- LIBER *beneficiorum* klasz. s. Katarz. w Krak. wyciągi z onegoż 636 d. r.
 = *mortuarii* (*obituarii*) klasz. szczyrzeckiego — wyciągi z tegoż 204. 507.
- LICHIN 791. d. r.
 z = a Jan wda. brzesk-knjaw. 791. d. r.
- LICHNOWSCY h. Piława 383.
- LICHTENSTERN Konrad wiel. komt. krzyżac. 1410 r. 776.
- LICHWIN w. w wojew. krakow. wokolicach Wieliczki i Zakluczyna, której nazwa dziś znikła 300.
- LIGEZOWIE h. Półkozic 251—252.
 Achacy 252 — Dobiesław kaszt. krak. 1379 r. 251 — Dobiesław 251 — Hermolaus 252 — Jakób mistrz fil. 1491 r. potem kaszt. wojn. 767 — Jan wda. łączyc. 108. 174. 251 — Jan wojski sanoc. 251 —
- Jan s. Mikołaja kasz. wiślic. t. — Mikołaj dworz. t. i W. 936 — Mikołaj kaszt. wiślic. star. biecki 251. 879. 890 — Piotr kaszt. czechow. 251 — Przeclaw 251 — Sebastyan 252 — Stanisław chor. krak. 251 — Stanisław wda. łączyc. t. — Stanisław 251—252. W. 936 — Stanisław s. Teodora 252 — Stanisław podcza. Izabelli król. węgier. t. — Szczęsny kasztel. żarnow. 251 — Szczęsny t. — Teodor 252 — Teodor dworz. t. — Zygmunt podcza. kor. 251.
- LIGNICA (*Lignicium* — *Lignitz*) M. stoł. księstwa t. n. w Szląsku 8 m. od Wrocławia 34.
- LIGOCY h. Sasztor 711.
- LINA w. 532.
- LINOWSCY h. Rawicz 548.
- LIPA 233.
- LIPICCY h. Lis 191.
 = h. Rawicz 540.
- LIPICE (Dolne i Górne) nad Rajówką wieś w wojew. rusk. ziem. lwow. 542.
- LIPIE w. w krak. wojew. 1 m. od Szczrzyca 204.
 de = zob. Lipsy h. Śrzeniawa.
- LIPNICA Niemiecka albo Wielka w. paraf. w wojew. krak. 1 m. od Bobowej 301.
- LIPNICCY h. Hołobóg 395.
 = h. Róża 468.
- LIPNIK w. w wojew. sieradz. 1³/₄ m. od Działoszyna 563.
- LIPNO M. pow. w ziem. dobrzyń. 3¹/₄ m. od Dobrzyń 321.
 = w. w wojew. sand. pow. radom. 430.
- LIPOWA w. nad Wisłą w wojew. krak. 3¹/₄ m. od Zatora 125.
- LIPOWIEC N. h. Ciołek kan. ploc. 479.
 = w. z zamkiem w wojew. krakow. 5 m. od Krak. 585. 809.
 = 479.
 de = Stanisław gnieźn. włocław. kan. 479.
- LIPSCY h. Grabia 719.
 = h. Korczak 681.
 Jan 680. 681 — Mikołaj brat jego 681.
 = h. Lubicz 439.
 = h. Rogala 663.

- LIPSCY h. Śrzeniawa 204.
 LIPSK w. ziemi chełm. 1¼ m. od Zamościa 681.
 LIS (Bzura, Mzura) herb. 187.
 LISOWIECCY h. Strzemie 304.
 LISEKANIE (Lysokanie) w. w wojew. krak. 1½ m. od Gdowa 300.
 LISIECCY h. Drya 640.
 LISOWSCY h. Jeż 861.
 = h. Leliwa 489.
 = h. Lis 191.
 = h. Lubicz 439.
 = h. Przegonia z odmianą 375.
 LIST Ferdynanda I. ces. do Piusa IV. pap. w r. 1561 pisany, zalecający Jana Tęczyńskiego, przedsiębiorczego podróż po Europie 84.
 = Henryka kr. pols. i fran. do Jana Tęczyńskiego kaszt. wojnic. pisany d. 18 czerw. 1574 r., w dniu ujechania swego z zamku krak. 90.
 = tegoż pisany przez Warszawickiego Krzysztofa sekr. król. w Reims d. 14 lutego 1575 r. do wspomnianego Jana hr. Tęczyńskiego kaszt. wojnic. 91.
 LITAON ks. litew. 763.
 LITEWSCY książęta aż do Władysława Jagielly 763—765.
 LITOSŁAWICE (Lutosławice).
 LITOSŁAWCY h. Koźlarogi 269—270 W. 941.
 LITWA

}	31. 36. 37. 38. d. r. 39. d. r. 41.
	44. 417. 763—764. 765. w. r. 769.
	788. 798. 825. 838 — 839. 902.

 LITWINI

}	905. 909. 910. 913.
	herby wojew. litewskich 917—921.

 LIW M. stol. ziemi t. n. nad rz. Liwcem w wojew. mazowiec. 1. m. od Węgrowa 916.
 herb M. 916.
 LIWSKA ziemia 916.
 herb ziemi tamże.
 LOCHIŃSK w wojew. sieradz. pow. piotrkow. W. 942.
 LICHOCY h. Junosza 321—322.
 LICHOWSCY h. Belina 430.
 LOCHOWSCY h. Kuszaba 634.
 LOCHYŃSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
 LODA (Lode) zamek w Estonii. 4½ m. od Hapsalu 430. 738.
 ŁOŚNIEWSKY h. Równia 669.
 LUBACZÓW M. pow. w wojew. bels. 9¼ m. od Bełza 43. 602.
 LUBANIA w. w wojew. brzesko-kujaw. 1¼ m. na połud. od Nieszawy 536.
 LUBARD s. Gedymina ks. na Łucku 764. 828. — Od niego idą książęta Czartoryscy, Sanguszkowie, Kosirscy — zob. pod temiż.
 = s. Olgerda wiel. ks. lit. 764.
 LUBCZA w. paraf. w wojew. sandom. pow. pilźnień. na granicy wojew. krak. 136.
 LUBELSKIE województwo 909.
 herb województwa t. 6.
 LUBEN (Lüben) M. wks. lignic. na Szląsku z opac. Cyster. 3 m. od Ligincy 119.
 LUBICHA 124.
 LUBICZ herb 431. 442.
 LUBIECK (Lubiecz) M. nad rz. Dnieprem w wojew. mściław. 852. 853.
 LUBIEŃ (Lubin. Lubien) w. paraf. z opactwa Benedykt. w wojew. poznań. blisko Obry 3 m. od Kościana 217. 342. d. r. 343.
 LUBIENIECCY h. Rola 336.
 LUBIEŃSCY h. Doliwa 240. d. r. 300.
 LUBIESZ w. w strygońskiej dyecezyi na Węgrzech W. 952.
 LUBIEWA herb. zob. Trzaska.
 LUBIN 240.
 de = Marek wda. brzeski 240.
 LUBISZEWO (Liebschau) w. pod M. Teczów w wojew. pomor. — miejsce porażki zbuntowanych Gdańszczan, pod dowództwem Jana z Kolna, przez Jana Zborowskiego kaszt. gnieźn. hetm. nad. w r. 1577 zadanej. 150—155. 608.
 LUBLIN (Lublinum) M. stol. wojew. t. n. nad Bystrzycą 33. 38. 288. 311. 318. 443. 492. 494. d. r. 495. 541. 542. 550. 602. 609. 698. 803. 811. 813. d. r. 825. d. r. 909. W. 959.
 herb M. 909.
 LUBNICCY h. Rola 336.
 LUBOCHEN (Lubochnia) w. w wojew. łęczyc. 1 m. od Ujazdu 568.
 LUBOCHOWSCY h. Ostoja 373.
 LUBOMIRSCY h. Śrzeniawa 203 — 204. 205.

- LUBOMLA M. w ziemi chełms. 5 $\frac{1}{4}$ m. od Chełmu 807.
- LUBOŃSCY h. Leszczyce 290.
- LUBORZYCA w. w krakow. wojew. 2 m. od Krak. 287. 500.
- LUBOWIE h. Lubicz 439.
- LUBÓWIE h. Kuszaba 633—634.
- LUBÓWLA M. nad Popradem w star. spi-
skim 788.
- LUBRANIEC (Lubranecz) M. nad Zgłowiączką
w wojew. brzesko-kujaw. 1 $\frac{1}{4}$ m.
od Brześcia 265. 361.
z = a h. Godzembra Andrzej sęd.
kujaw. 1413 r. 361. — Grzegorz prob.
szkalmier. podkanc. kor. 265. —
Wincenty wda. poznań. 1386 r.
361. zob. Lubrańscy.
- LUBRAŃSCY h. Godzembra 361. 362.
Biernat 361 — Jan bisk. pozn. przed-
tem płoc. 361. 368. 553. 554. 812.
814. 815. 818 — Laskary 361 —
Mikołaj Gardzina wda. pozn. t. —
Tomasz dzierzaw. piotrow. t. — To-
masz kasztel. brzes. t. — zob. z Lu-
brańca.
- LUBSTOWSCY h. Leszczyce 289.
- LUCYDUS h. Alba luna (Alabanda) bisk. smo-
gorzew. (których później wrocław.
zwano) 601. 741.
- LUCZELIŃSCY h. Koźlarogi 270.
- LUCZEAWICE (Luclawice, Luślawice) w. nad
Dunajcem 1 $\frac{1}{2}$ m. od Zakluczyna
w wojew. krak. 302.
- LUDMIRZ w. nad Dunajcem w wojew. krak.
wojew. pod Nowymtargiem 124.
- LUDOLF rektor kośc. paraf. w Słupi (Stol-
pen) 1203 r. 671.
- LUDWIK kr. pol. i węgier. (od 1370 † 1382 r.)
44. 45. 46. 244. 765. d. 317
= s. Wład. Jagiel. kr. czes. i węgier.
tychże krajów monarcha — (zginął
pod Mohaczem 1526 r.) 820. 821.
- LUDYSŁAWICE w. w wojew. krak. 340.
- LUDZICY h. Grzymała 618. 378
- LUDZISŁAWSCY h. Wczele 642. 476
- LUGOWICE w. w okolicach Wieliczki w wo-
jew. krak., której nazwa dziś zni-
kła 300. 170 W. W. ADIK II
- LUKAWA w. paraf. w wojew. sandom. 1 $\frac{1}{4}$
m. od Sandom. 500.
- LUKNA m. 62. 65. 93. 118. później Wągrow-
cem zwane — zob. Wągrowiec.
de = zob. Saul-Zbilut.
- LUKOCCY h. Prawdzie z odmianą 632.
- LUKOM w. w dobrzyń. ziemi 174.
- LUPUS herb. zob. Gryzyna.
= h. Godzembra bisk. płoc. 255. 360.
592.
- LUSINA w. w wojew. krak. 1 m. od Skawi-
ny 300.
- LUSONICE w. w krak. wojew. 125.
- LUSOWICE w. w krak. wojew. 2 m. od Ol-
kusza 125.
- LUTEŃSCY h. Korab 589.
= h. Wczele 642.
- LUTERBERG (Lautenburg, Lidzberg) M. w wo-
jew. chełmiń. ziemi michałow. 771.
- LUTKO pis. skarbowy 1440 r. 250.
- LUTOMIERSK M. w wojew. sieradz. nad Ne-
rem 174. 467.
- LUTOMIRSCY h. Jastrzębiec 174—175.
- LUTOWA 258.
de = zob. Niemierza.
- LUZIAŃSCY h. swego własnego 734.
- LWÓW (*Leopolis*) M. stoł. wojew. rusk. nad
strum. Peltew 38. 43. 176. 222. 503.
665. 794. 907—908.
herb M. 907.
- LYCHOWSCY h. Jasińczyk 350.
- LŹAWIA herb 441.
- L**ABĘDŹ herb 566. 567.
- ŁADA herb 417.
= Jakusz t.
= Predysław w 1248 r. t.
- ŁAGANOWSCY h. Nowina 313.
Stanisław 112.
- ŁAGIEWNICCY h. Grzymała W. 961.
- ŁAGODA herb. zob. Wierzyńska.
- ŁAGÓW m. nad Złotą w wojew. sandom.
pow. checiń. 24. 812.
- ŁANCUT M. blisko Wisłoki w wojew. rusk.
ziemi przem. 487.
- ŁANIE (pewnie Lony) w. pod Wodzisławiem
w wojew. krak. 117.
- ŁANIECCY h. Pobóg 235.
- ŁAPKOWIE h. Śrzeniawa 206. 901.
- ŁASCY h. Korab 586—589.
Albrycht wda. sieradz. 132. 588.

825. d. r. — Hieronim wda. sieradz. 587 — 588. 822. 823 — Mikołaj Krajczy kor. 505. 588 — Stanisław wda sieradz. 505. 588 — Stanisław s. Stan. wdy t. — zob. z Łaska.
- ŁASKO (Łask albo *Crovicza*) M. nad rz. Grabówką w wojew. sieradz. 108. 586.
 = a h. Korab Jan arcybisk. gnieźn. kanc. kor. 108. 109. 466. 478. 586 — 587. 814. 815. 816. 817. 818 — Stanisław chor. sieradz. 586 — Wojciech kaszt. lendzki 1417 r. t. — zob. Łascy.
- ŁASZCZÓW m. nad Huczwą w wojew. bełskim 3 m. od Tomaszowa 626. 627.
- ŁASZCZOWIE h. Prawdzie 626 — 628. zob. Tuczapsey h. Prawdzie.
- ŁATA Czech mieszczanin krak. święty 819.
- ŁAZICCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- ŁAZIENSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- ŁAZNICE m. w ks. racibor. na Szląsku 714.
- ŁAZNIEWSKY h. Prawdzie 631.
- ŁAZNIN 258. W. 937.
- ŁAZY w. w paraf. brzeźnickiej 1 m. od Bochni w wojew. krak. 125.
- ŁĄCCY h. Kolumna 594.
 = h. Koźlarogi 270. W. 941.
 = h. Lis 191.
- ŁĄCKI Franciszek h. Brodzie W. 948.
- ŁĄCZNA (Łęczno) w. w wojew. sieradz. pod Sulejowem 197.
- ŁĄCZYNO (Łączyn) w. o 1/2 m. od Jędrzejowa w wojew. krak. 117.
- ŁĘCCY h. Janina 318.
- ŁĘCZYCA (*Lancicia*) M. nad Bzurą stołeczne wojew. t. n. 188. 244. 255. 385. 415. 526. 704. 789. 790. 793. 807. 905. herb M. 905.
- ŁĘCZYCKIE wojew. 905.
 herb wojew. t.
- ŁĘKAWSKY h. Nowina 313.
 = h. Pobóg 234.
- ŁĘKI (Dolne i Górne) pod Pilznem wieś parafialne w wojew. sand. 203. 326.
- ŁĘKIŃSCY h. Nałęcz 212—213.
- ŁĘKÓW 431. 432. w. r.
 de = h. Lubicz Andrzej pleban w Łękwie 432 — Andrzej s. Macieja żyjącego w 1451 r. 432 — Jan s. Macieja t. — Maciej 1451 r. t. — Mateusz kaszt. wyszogrodz. t. — Mateusz kaszt. wyszogrodz. w 1388 r. t. — Mikołaj s. poprzedzającego t. — Mikołaj s. Macieja t. — Paweł cześ. płoc. w 1081 r. t. — Paweł s. Pawła podstol. płoc. t. — Stanisław s. Macieja t. — Swatosław kustosz. płoc. t. — Szczęsny dworz. kr. t. — zob. Łękowski h. Lubicz.
- ŁĘKOWSCY h. Lubicz 431—432. 434.
- ŁĘTKOWICE w. 125.
 = w. w wojew. krak. pow. proszow. 559. 598. 900.
- ŁĘTOWSCY h. Niezgoda 442.
 = h. Ogończyk 524.
- ŁEGANÓW w. 809.
- ŁEBESCY h. Korab 589.
- ŁODZIA herb 551.
- ŁODZIŃSCY h. Radwan 359.
- ŁOJECKI Wawrzyniec h. Samson kantor przemys. *artium et philosophiae magister* 706.
- ŁOKNICCY h. Nieczuja 329.
- ŁOMŻA M. stoł. ziemi t. n. w wojew. mazow. nad Narwią 324. 412. 506. d. r. 570. 873.
- ŁOPACIN w. w wojew. rusk. ziemi lwow. W. 946.
- ŁOPATECCY h. Korab 589.
- ŁOPIENNO m. w wojew. kalis. 3 m. na północ od Gniezna 623.
- ŁOPIEŃSCY h. Lubicz 439.
- ŁOPOTOWIE h. swego własnego 867.
- ŁOPUSZNA w. 2 m. od Wiśniowca w wojew. wołyń. 381.
- ŁOSCY h. Rogala 655. d. r.
- ŁOSIATYŃSCY h. swego własnego 864.
- ŁOSIOWIE h. Dąbrowa 415.
- ŁOSOSIŃSCY h. Prus Iszy 527.
- ŁOWECCY h. Nałęcz 213.
- ŁOWICZ M. nad Bzurą w wojew. raw. pow. sochaczew. 36. 244. 307. 310. 357. 376. 462. d. r. 465. 478. 503. 526. 574. 821. 872.
- ŁOWIENICA zamek 316.
- ŁOWIENIECCY h. Topór 102.
- ŁOWIENNICZA w. w wojew. i pow. sandom. 102.
 de = Mikołaj star. sandom. 102.

LUBNICE (*Lubnica villa*), w. w wojew. sand. pow. wiślic. 1½ m. od Pacanowa 142.

ŁUCK (*Luceoria*) M. stol. wojew. wołyń. przy ujściu rz. Głuzec do Styru 44. 700. 764. 791. 803. 918.

ŁUCZYCE w. w wojew. krak. 1½ m. od Iwanowic 108. 287.

ŁUGOWSCY h. Junosza 325.

= h. Lubiec 434.

ŁUKAWSY h. Nieczuja 330.

= h. Radwan 359.

ŁUKÓW (*Lucovia*) M. stol. ziemi t. n. w wojew. lubel. nad Wielką Krzną 7 m. od Lublina 663—664.

ŁUKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.

ŁUSZCZEWSCY h. Nałęcz 687.

ŁYCZKOWIE h. Sulima 583. 680.

ŁYPICCY (raczej Lipiccy) h. Junosza 326.

ŁYSA GÓRA (Świętokrzyska góra, *Calvus Mons*) góra w wojew. sand. pow. checiń. 1 m. od Bożęcina 36. 46. 69. 112. 188. 233. 243. 278. 384. 385. 468. 499—500. 557. 575. 616. 771.

ŁYSAKÓW w. w wojew. krak. 1 m. od Jędrzejowa 117.

= w. w wojew. sand. pow. pilźnień. 486.

ŁYSAKOWO w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 182. 435.

de = h. Lubiec Mikołaj 435 — Stanisł. t. — zob. Łysakowscy h. Lubiec.

ŁYSAKOWSCY h. Jastrzębiec 182.

= h. Leliwa 489.

= h. Lubiec 435—436.

ŁYSKÓW w. w wojew. mazowiec. ziemi ciechanow. 406.

MACHNACCY h. Rogala 663.

MACHOWSCY h. Abdank z odmianą 228. W. 935.

MACIEJ KNOT kaszt. nakielski w 1400 r. 237.

MACIEJEWSKY h. Jastrzębiec 180.

MACIEJÓW w wojew. krak. t.

MACIEJOWICE w. w wojew. sand. pow. wiślic. 474.

z = h. Ciołek Bernat kaszt. lubel. t.

— Jan t. — Kasper stol. sand. *mi-les auratus* t. — zob. Maciejowscy h. Ciołek.

MACIEJOWICZOWIE h. Bogorya 850.

MACIEJOWSCY h. Ciołek 474—478.

Jan kaszt. zawichoj. 477 — Kasper

koniuszy kor. star. spis. 475. 890

— Katarzyna Wapowska 475 —

Mikołaj stol. sandom. potem wda

lubel. 475 — 478 — Samuel bisk.

ploc. i podkanc. kor. potem kanc.

kor i bisk. krak. 354. 474 — 475

— Stanisław kaszt. sandom. marsz.

nad. kor. 475 — Stanisław star.

zawichojski t. — zob. z Maciej-

jowic.

MACKO BORKOWICZ h. Napiwoń wda poznań. 645—646.

MACUDA *comes* h. Leszczyc, ojciec Piotra bisk. krak. 287.

MADALEŃSKI h. Larysza 338.

MADROSTKI herb 314.

MAGIEROWIE h. Szeliga 378 d. r.

MAGNUS h. Zaręba bisk. wrocław. 389. 577. 584.

= h. Zaręba star. wrocław. 577.

MAGNUSCY h. Abdank 227.

MAGNUSZEWSKY h. Radwan 357.

Franciszek 356 — Stanisław t. — Tomasz t.

MAJOWIE h. Starykoń 113.

MAKAROWICZOWIE h. swego własnego 866.

MAKOSICE 465.

MAKOSIEJOWIE h. Prawdzic 631.

MAKOWECY h. Dołęga 402.

= h. Lubiec 434.

MAKOWICA zamek pod Bardyowem 452.

MAKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.

MALABRANKA Jan, kardynał legat pap. w Polsce 188.

MALAWSKY h. Pomian 538.

MALBORG (*Mariaeburgum, Marienburg*) M. stol. wojew. t. n. nad Nogatem 5 m. od Gdańska 331. 515. 772. 779. d. r. 784. 785. 787. 788. 805. d. r. 806. W. 953.

MALCZEWSKY h. Abdank 226.

MALEC w. w ziemi łączyc. w pow. brzeźnic. 99. W. 926. 942.

- MALECCY h. Kozłarogi 270. W. 942 — 943.
- MALECZKOWSCY h. Ostoja 371.
Michał wielkorząd. krak. 371. 890.— N. 371.
- MALESZOWSCY h. Gryf 136.
- MALEWSCY h. Jastrzębiec 183. 184. W. 930.
- MALICCY h. Junosza 325.
- MALINOWSCY h. Pohóg 235.
- MALIŃSCY h. Pietyróg 862.
Matwiej 862 d. r.
- MALISZEWSKY h. Godzamba 362.
- MALONOWSCY h. Cholewa 352.
- MALOSTÓW w. w wojew. i pow. krakow. 190.
- MALSKI Wojciech wda łączyc. h. Nałęcz 770. 797.
- MALUŻEŃSCY h. Lis 195.
- MALACHOWSCY h. Grzymała 619.
- MALACZYŃSCY h. Korwin 708.
- MAŁCICE (Malczyce) w. w wojew. rusk. ziem lwow. 683.
- MAŁDRZYKÓW zob. Baldrzyczów.
- MAŁDRZYKOWIE h. Wąż 365.
- MAŁGORZATA ż. hr. Mikołaja de Zembocin 299. 358.
- MAŁOCHA Piotrasz kaszt. brzesko-kujaw. star. łączyc. w 1333 r. 905.
- MAMPHIOLUS h. Alabanda bisk. płoc. 228 i na str. 571 — 572 pod herbem Paparona.
- MANIECCY h. Łódzia 554.
- MANIKOWSCY h. Jastrzębiec 182.
- MANKOWICZ Jarosz radz. krakow. w 1454 r. 895.
- MARCELIN Włoch h. Włoszek bisk. kruszwic. (kujaw. lub włocław. później zwany) 732.
- MARCHOCY h. Ostoja 372.
- MARCIN h. Zabawa arcyb. gnieźn. 201. 285. 280. 556—557.
= h. Boduła arcybisk. gnieźn. 291. 536. 724
= h. Strzemie arcybisk. gnieźn. 218. 298—299. 724.
= h. Doliwa bisk. poznań. 236. 349. 614.
= *haeres de Brzeźnica* 117.
= *haeres de Jabłonna* kaszt. zawichost. 1368 r. 70.
- MARCIN hr. synowiec Sieciecha wdy krak. 62.
= z Konina star. lwowski h. Rawa 288.
= mistrz, kant. krak. 546.
= pleban z Zborowic, mansyonarz kościoła św. Jakóba za murami miasta Krakowa 1462 r. 301.
= wda łączyc. 143.
= wda mazowiec. 1387 r. 419.
= de Wilczyce 1335 r. 248.
= złotnik radzca krakow. w 1509 r. 897.
- MARCINOWSCY h. Topór 101.
- MARCISIUS *de Chłędzów* w 1368 r. 127.
= *de Karssi* 1419 r. 258.
- MARCISZ Jastrzębiec 141.
- MAREK h. Śrzeniawa biskup płocki 197. 230.
= h. Gryf wda krakow. w 1225 r. 124.
- MARGEBURG (Marienburg) m. w Infantach 13 m. od Wolmaru na wschód 224.
- MARIEHHAHN w. w Estonii — miejsce polityczki ze Szwedami 648—649.
- MARKOWICZ w. w wojew. krak. do m. Koziegłowy należąca 189.
- MARKOWSCY h. Szeliga 379.
- MARKUSZEWICE (Markuszów) m. w wojew. lubels. 3½ m. od Lublina 492.
- MARKUSZEWSKY h. Lewart 497.
- MARNAWA 225. W. 934.
- MARSZEWSKY h. Rogala 663.
- MARSZOWSKI Stanisław w 1536 r. 112.
- MARSZYŃSCY h. Strzemie 304.
- MASALSCY kniaziewie h. swego własnego 867.
- MASKOWSKI Zydran h. Jastrzębiec miecznik krak. 1410 r. 771.
- MASLAUS (Masław) 20. 528.
- MASŁOMIECCY h. Topór 102.
- MASŁOWSCY h. Samson 706.
- MASZEWSKY h. Nowina 313.
- MASZOWSKI Jerzy radz. krakow. w 1579 r. 899.
- MASZTYLLA Andrzej radzca krakow. w 1558, † 1568 r. 898.
- MATEUSZ h. Cholewa bisk. krak. 120. 351. 585.

MATYSZEWICOWIE h. Łabędź 851.
MAURUS, Włoch, bisk. krak. 459.
MAURYC podkanc. Kazim. ks. kujaw. i łęczy. 1248 r. 465.
MAXYMILIAN I ces. (od 1493 † 1519 r.) 819 d. r. 820.
 = II ces. (od 1564 † 1576 r.) 825.
MAZOWIECCY h. Dołęga 402.
MAZOWIECKIE wojew. 911.
 herb wojew. t.
MAZOWSZE 44.
MĄCZEŃSCY h. Świnki 398.
MĄCZEŃSKI Jan med. dr. radzca krakow. w 1573 † 1580 r. 899.
MĄCZYŃSCY h. Jastrzębiec W. 930.
MĄKOMASCY h. Jastrzębiec 173.
MĄTWICE (Montwica) w. u Łomży w wojew. mazow. 621.
MECZISLAUS *haeres de Brzeznica* 117.
MEDAL bity na pamiątkę obchodu wesela Jana Zamojskiego kancl. i hetm. wiel. kor. z Gryzeldą Batorówną 880. 883.
MEDYKA w. nad Sanem w wojew. rusk. ziemi przemys. 575.
MEGLEWSKY h. Lewart 497.
MELGIEWSKY h. Rawicz 549.
MELSZTYN zamek nad Dunajcem w wojew. krakow. 1/2 m. od Zakluczyna 481 w. r. 482. 483. 515. 607. W. 958 d. r. 959.
 z = a h. Leliwa Jan wda sandom. potem kaszt. krak. 1333 r. 43. 481 — Jan wzięty w niewolę pod Chojnicami 805 — Spytek wda krak. 1383 r. 481. 766 — Spytek zawichos. 1391 r. 482 — Spytek zabity 1439 r. 483. 794. 795 d. r. 796 — zob. z Jarosławia — z Tarnowa i Tarnowscy h. Leliwa.
MENDOLF ks. litew. 763.
MENIGARTH Piotr radz. krakow. w 1391 r. 893.
MENITANDI Piotr radz. krakow. w 1401 r. 893.
MĘCINY 390.
 de = Sobiesław 390.
MĘCZYŃSCY h. Kościeszka 392.
 = h. Rawicz 549.
 = (właściwie Męcini) h. Róża 468.

MĘŻYKOWIE h. Wieniawa 535.
 Jan z Dąbrowy wda ruski 1436 r. 535 — Jan 535 — Stanisław star. sądecki 535. 833. 890.
MIĄSTKÓW w. w wojew. lubel. 2 m. od Stoczka 279.
MICHAŁCZEWSCY h. Prus Iszy 527. 528.
MICHAŁEWICE w wojew. rusk. ziemi przemys. 683.
MICHAŁEWSCY h. Korczak 683 d. r.
MICHAŁ s. Zygmunta wiel. ks. litew. a wnuk Kiejstuta 792. 803.
 = h. Jasińczyk bisk. kujaw. 349.
 = hr. h. Bogorya 1069 r. 243.
 = kaszt. krakow. 1252 r. i 1253 r. 124. 130.
 = kaszt. radom. 1317 r. 492.
 = de Chmielów sędz. krakow. 1410 r. 251. 288.
MICHAŁÓW 127. 460.
 de = h. Róża Mikołaj kaszt. i star. krak. przedtem kaszt. później wda sandom. 460. 715. 770. 771. 792 — zob. i Dobiesław.
MICHAŁÓW w. w wojew. kalis. 2 m. od Kalisza 244.
MICHAŁOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
 = h. Trzaska 343.
 = h. Wieruszowa 676.
MICHORA *haeres de Brzeznica* 117.
MICHÓW (Mnichów) w. w wojew. krak. 1 1/2 m. od Jędrzejowa 117. 126. 127 d. r. 189. 258.
 de = zob. *Andreas — Jacobus — Nicolaus — Petrus — Stephanus — Warcislau.*
MICHOWICE dwojaki, jak się zdaje dzisiejszy Michów (Mnicków) czyli Wielki Mnichów zob. Michów (Mnichów), i Mały Mnichów, dzisiejszy Mniszek w. w paraf. Złotniki nad rz. Nidą 1 1/4 m. na północ od Jędrzejowa 117.
MIECHÓW M. w wojew. krak. 4 m. od Krakowa 116. 120. 325. 559.
MIECHOWICI zob. kanonicy Grobu Chrystusowego.
MIECHOWITA Maciej historyk pols. 4. 821.
MIECIELSCY (właściwie Mielscy) h. Jastrzębiec 185. W. 930.

MIECZKOWSCY h. Zagroba 440.
 MIECZOWI kawalerowie 40. 781. 786. 794. 795. 798.
 MIECZYSLAW I ks. pols. (od 962 † 992 r.) 16—17. 458. 891.
 = II kr. pols. († 1034 r.) 19—20.
 = III Stary 27. 28. 29 — 30. 31. 118. 120.
 = ks. kujaw. syn Konrada ks. mazowiec. od szczerów zjedzony (1237 r.) 32—33.
 MIEDNIKI (Wornie) M. nad rz. Warwicz w ks. żmudz. 209.
 MIEDWIECCY h. Pobóg 235.
 MIEDWIECCY h. Oksza 565.
 = h. Topacz 729.
 MIEDZWIECZ zob. Niedźwiedź.
 MIEDZYCHOWSKI Piotr 649.
 MIEDZYLEWCY h. Jastrzębiec 168. 174.
 Wawrzyniec prob. wileń. poseł do Mawximiliana I ces. 167. 168. 174.
 MIEKICCY h. Trąby 609—610. W. 960.
 MIELEC M. nad Wisłokiem w wojew. sand. pow. pilźnień. 127. 128. 129. t. r. 320.
 MIELECCY h. Gryf 127—129.
 Andrzej † 1529 r. 129 — Chryzstof s. Jana podkom. sand. t. — Hieronim star. brzes. t. — Jan wda podols. i marsz. wiel. kor. 114. 128 — Jan s. Jana podkom. sand. 129 — Jan s. Waleryana 114. 129 — Marcin s. Jana podkom. sand. t. — Mikołaj wda podol. 114. 128. 132. 133. 176 — 179. 826. 827. 875. 876. 879. W. 956 — Mikołaj s. Jana podkom. sand. 129 — Sebastyan kaszt. krak. 114. 129. 889 — Stanisław jezuita 129 — Stanisław kaszt. zawichoj. 127 — Waleryan podkom. sand. 114. 129.
 MIELEŃSCY h. Wczele 641 — 642.
 Alexander op. trzemeszeń. bisk. inflancki 641—642. 883 — Alexander s. Krzysztofa 642 — Krzysztof wojski kalis. t. — Mikołaj wojski kalis. t. — Mikołaj s. jego t. — Stanisław s. Krzysztofa t. — Wojciech brat Stanisł. t.
 MIELESZKOWIE h. Korczak 855.

MIELNIK M. stoł. ziemi t. n. w wojew. podlas. nad Bugiem 814.
 MIELŃEŃSCY h. Nowina 313.
 MIEMCZEWCY h. Radwan 359.
 MIERSCY h. Kozłarogi 270. W. 941.
 MIERUCCY h. Leszczyc 290.
 MIERZANIN (winno być Miracin) w. w parafii przeworsk. w wojew. rusk. ziemi przemys. 481.
 MIERZB przodek rodzin h. Bończa 601.
 MIERZEŃSCY h. Leliwa 490.
 MIERZEWCY h. Herholt 667.
 MIERZYŃSCY h. Jastrzębiec 185.
 MIESZKOWSCY h. Lis. 195.
 = h. Mora 726.
 = h. Odrowąż 517.
 MIESZKOWSKI Stanisław magister nauk wyzw. prof. wymowy w Akademii krakow. 768.
 MIEZWIĘCI Piotr, zob. Szafraniec Piotr (Mezwecki).
 MIEDZYBÓŻ M. nad Bohem w wojew. podols. pow. latyczowskim 381. 816. 820 d. r.
 MIEDZYGÓRZE w. nad Opatówką w wojew. i pow. sandom. 97. d. r.
 MIEZANIEC herb 741.
 MIJAKOWSCY h. Jasińczyk 349.
 MIJAN (Mojahn) zamek 3 m. od Stropu (Roop) w Inflan. 848.
 MIJOMSCY h. Niesobia 344.
 MIJORS przodek rodzin h. Korab 584.
 MIKLASOWICZE w. nad Rabą w wojew. krak. 2 m. od Bochni 130.
 MIKOŁAJ h. Trąby prob. św. Floryana i podkane. kor. następnie arcybisk. lwow. nakoniec gnieźn. 199. 606 — 607 771. W. 951—953.
 = h. Prawdziec bisk. płoc. 231.
 = h. Odrowąż bisk. przemys. 501.
 = filius Mstuj, cześnik krak. w 1252 i 1253 r. 124. 130.
 = Dr. Ś. T. z zakonu kaznodziejsk. 1508 r. 815.
 = hr. h. Bogorya w 1185 r. 243.
 = kaszt. kalis. w 1283 r. 208.
 = kaszt. spicimier. w 1248 r. 465.
 = h. Bogorya kaszt. zawichoj. 243.
 = ks. raciborski z jego N. (według Niesiec. IV. 340 Anna) córka Zbi-

gniewa z Tęczyna podkom. krakow. 68.

MIKOŁAJ h. Odrowąż op. jędrzejow. w 1462 r. 501.

W = op. sieciechowski 32.

podkom. krak. w 1287 r. 134.

proboszcz kanoników Grobu Chrystusowego w Przeworsku w 1450 r. 482.

= bakałarz, proboszcz, kośc. św. Jakóba na Kazimierzu pod Krakowem 1462 r. 301.

= sędz. krak. w r. 1253. 130.

= sędz. krak. w r. 1366 i 1370. 126. 127.

= sędz. krak. w r. 1468. 136.

= wikary koś. w Bytomiu 45.

= h. Lis wda krak. 188. 303. 445. 541.

= wójt (*advocatus*) jędrzejowski w 1366 r. 126.

= z Bylna 1504 r. 243.

= de Chrzastów, miecznik krak. w 1428 r. 107.

= z Donatowa wda pozn. w 1283 r. 208.

= z Korzenny, h. Strzemie kaszt. czechow. w 1462 r. 299.

= z Kurnika b. Łódzia bisk. poznań. 237. 552.

= z Kurowa kant. gnieźnień. i podkanc. kor. później bisk. poznań. następnie kujaw. nakoniec arcybisk. gnieźn. 108. 198—199. 606. 770. 771. W. 951.

de Laeta h. Strzemie w 1462 r. 299.

= z Młynów, kan. krak. 237.

= z Witowa (*de Vitaw*) 1441 r. 250.

z Wścieklic, kan. krak. w 1061 r. 64. d. r. 601.

de Zembocin, h. Strzemie w 1074 r. 299. 358.

MIKOŁAJEWSKY h. Abdank, 226. h. Lis 191—192.

h. Półkozic 253. W. 936.

MIKOŁAJ h. Róża 471.

MIKULOWSCY h. Rawicz 549.

MILANÓW (właściwie Mianów) w. do paraf. Zgierz należąca w wojew. łęczyc. 217.

MILANÓW w. wojew. krak. 2½ m. od Kłobucka 607. W. 952.

MILANOWSCY h. Jastrzębiec 185.

= h. Suchekownaty 611—612.

MILEJÓW w. w wojew. sieradz. 1 m. od Piotrkowa 197.

= w. w wojew. sieradz. 387.

MILEWSCY h. Jastrzębiec 184.

= h. Ślepowron 412.

MILKOWICE w. nad Wartą w wojew. sieradz. 268. W. 939.

de = Mikołaj 1476 r. 268. W. 939. MILONOWO 419.

de = Jan t. — Stanisław podkom. 1387 r. t.

MILACZEWSKY h. Korab 589.

MILKOWICE (Malkowice) w. w wojew. sand. 2 m. od Rakowa 251.

MILKOWSCY h. Abdank 226. W. 935.

= h. Ślepowron 412.

MILOSLAW 238.

z = ia zob. Piotr.

MILOSLAW hr. h. Odrowąż 501.

MILOSZEWSKY h. Kościeszka 391.

MINIGAL w unią 1413 r. bierze na się i na dom swój herb Syrokomla 858.

MINIGAL kaszt. wileń. przyjmuje na siebie i dom swój w unią 1413 r. h. Rawicz 850.

MINKOWSCY h. Niezgoda 442.

MINOCCY h. Nowina 310.

MINOROWIE h. Półkozic 253. W. 936.

MINOSTOWICE w. w wojew. sand. pow. wiślic. 258.

de = zob. Zygmunt.

MIŃSCY h. Prus 3ei 530.

= h. Rola 337.

MIŃSK M. stol. wojew. t. u. nad Swistoczą 530. 920.

herb M. 920.

MIŃSKIE województwo t. herb wojew. t.

MIODUSZY h. Radwan 359.

MIRANO 465.

MIRECCY h. Szeliga 378.

MIRNO w. w wojew. sand. pow. checiń. 244.

MIROHOSTRZA w. w wojew. wołyń. 840.

MIRONICE w. w wojew. sand. pow. checiń. 244.

- MIROSLAW z Brudzcwa bisk. pozn. 360. 473. 552.
 = z Grzymisławia 208.
 = comes de Nakiel 196.
 = dworz. Henryka ks. sandom. w 1164 r. 743.
 = s. Wincentego h. Nalecz później arcybiskupa gnieźnieńskiego 208.
 MIROSLAWSKY h. Rogala 664.
 MIROSEW w w wojew. krakow. 1 m. od Szkalmierza 269. a w W. pisze Mirosław 940.
 MIROSZEWO 390.
 = Wszebor t.
 MIROSZEWSKY h. Kościeszka 392.
 = h. Slepowron 412.
 MIRÓW w w wojew. krak. pod Książem Wielkim 108. 109. 169. 170 w. r.
 = w w wojew. krak. 1 1/2 m. od Żarek 189.
 MIRZEJEWSKY h. Szeliga 379.
 MISIEWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
 = h. Prawdzie 631.
 = h. Prus 2ry 529.
 MISŁOWICE (Mistrzejowice) w w wojew. sand. 1/3 m. od Rakowa 251.
 MISZKOWIE (Myszkowie) h. Korczak 855. 856.
 MITAWA (Nitawa, Mitovia, Mitoa, Mitau) M. stol. nad rz. Aa w księst. Semigalii 650.
 MITURZA w w wojew. krak. pow. bieckim W. 962.
 MIZINIEC (lepiej Niżyniec) w w wojew. rusk. 2 m. od Przemyśla 666.
 MIZURNICE 840.
 MLICCY Jarmułtowie h. Dołęga 403.
 MŁACCY h. Prus 3ei 530.
 MŁOCHOWSCY h. Belina 430.
 MŁODASZYN w. na szlaskiej granicy 738.
 MŁODAWSKI Kasper h. Murdelio star. smeltyń. 738.
 MŁODECCY h. Półkozie 253. W. 936.
 MŁODNICCY h. Korwin 708.
 MŁODYŃSCY h. Lubież 439.
 MŁODZIANOWSCY h. Dąbrowa 416.
 MŁODZIEJOWICE w. 410.
 = Piotr wojski sand. t. — zob. Młodziejowscy.
 MŁODZIEJÓWSCY h. Slepowron 410 — 411. W. 948.
 = Jacynt podskar. nadw. 410. 549. W. 948 — Jan op. pokrzywnic. dalej nom. bisk. chełm. 411. 549. W. 948 — Mikołaj (Stanisław) 411. W. 948 — Stanisław kaszt. radom. 410 — zob. de Młodziejowice.
 MŁOSZEWSKY h. Nowina 313.
 = Stanisław podseł. krak. 890.
 MŁYŃKOWSKI h. Abdank 227.
 MŁYNÓW m. nad Ikwą w wojew. wołyń. 840.
 MŁYNY 237.
 = ów zob. Mikołaj.
 MNACHNACINY 653.
 MNICH 364.
 = zob. Wąż Jan.
 MNICHOWICZE w. 142.
 MNICHOWSCY h. Lis 191.
 = h. Slepowron 412.
 MNISZEWSCY h. Odrowąż 517.
 MNISZECH herb — zob. z Wielkich Kończyc.
 MNISZEWKO 390.
 MNISZEWO w. w wojew. mazow. Opow. ciechanow. 422.
 = w wojew. mazow. pow. zakroczym. 422.
 = w w wojew. płockiem 390.
 = h. Kościeszka Jakób 390. — Jakusius t. — zob. Mniszewscy h. Kościeszka.
 = MURWANE w. w wojew. plock. 439.
 MNISZEWSKY Ksztanowie h. Grzymała 618.
 = h. Kościeszka 390.
 = h. Lubież 439.
 MNISZKOWIE h. z Wielkich Kończyc (Mniszech) 747 — 748.
 = Jan star. krasnostaw. s. Mikoł. 748 — Jerzy s. Mikołaja podkomorzego, krajeży. kor. star. sanoc. potem kaszt. radom. 748. 879. — Mikołaj podkom. nadw. burg. krak. łukow. sokal. staros. 747. 748. Mikołaj s. poprzedniego star. łukow. 748. — Mikołaj (s. Jana) t.
 MODLIBORZYCE w. w wojew. i pow. sandom. 468.

- MODLISZEW MAŁY** (Modliszewko) w. w wojew. kalisz. 1½ m. od Gniezna 640.
- MODLISZEWSKY** h. Drya 640.
- h. Łabędz 570.
- = h. Topór 103.
- MODLISZOWO WIELKIE** w. w wojew. kalisz. pow. gnieźn. 103.
- MODLSCY** h. Nałęcz 213.
- MODRZEJEWSKY** h. Ostoja 371.
- MODRZELANIEC** (dziś Modrzejowice) w. w wojew. sand. 2 m. od Kunowa 120.
- MODRZEWSKY** h. Kozłarogi 270. W. 941.
- MOGILANY** w. w wojew. krak. 2 m. od Krak. 607. W. 958.
- MOGILNICZY** h. Korczak 691.
- MOGILNO** M. w wojew. kalisz. 4½ m. od Gniezna 241. 439. 582. 642. 807. W. 935.
- MOGILA** herb 867.
- = (Clara Tumba) opac. Cyster. 1 m. od Krak. 119. 222. 223. 336. 500. — 501. 502 d. r. 503 d. r. 716. 802. W. 933.
- = Goślickiego, góra w polach podolskich 617 — dla czego tak nazwana —
- MOJKOWICE** w. w wojew. krak. pow. proszow. 301. 340.
- = w. w ziemi sieradz. w pow. piotrkow. 256. d. r.
- de = h. Kozłarogi, zobacz Floryan, Stanisław, Żegota.
- MOJKOWSCY** h. Jastrzębiec 183.
- MOKRANOWSCY** h. Bogorya 246.
- MOKRSCY** h. Kozłarogi 270. W. 942 — zob. z Mokrska.
- MOKRSKO** w. w wojew. krak. 1½ m. od Jędrzejowa 257 d. r. 258.
- z = a. h. Kozłarogi Andrzej w 1438 r. 258 — Floryan kanc. łączyc. później bisk. krak. 256. 257. 460. W. 938. 939 — Floryan 257 — Floryan s. Flor. t. — Floryan 1438 r. 258. — Jan s. Flor. 257. — Jan w. 1438 r. 258 — Jan Biesiad chor. krak. marsz. nadw. w 1455 r. t. — Klimunt kaszt. radom. 257. — Mikołaj s. Flor. 258 — Piotr kaszt. sandom.
257. — Piotr s. Flor. t. — Piotr w. 1438 r. 258.
- MOKRZANY** w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 391.
- MOKRZESKA** (Mokrzyska) w. w wojew. krak. 2½ m. od Bochni 311.
- MONDYGERT** Piotr h. Wadwicz 644.
- MONTANUS** Jakób dr. med. kan. krakow. 1572 r. 242.
- MONWID** s. Gedymina ks. kiernow. i słonim. 764. 839. 841 — od niego idą Dorohostajscy i Hlebowiczowie — zob. t. n.
- MORA** herb 725.
- MORAWCOWIE** h. Ogończyk 523.
- MORAWICA** w. w wojew. i pow. krak. 42. 67. 99. 93. 102. 106.
- de = zob. Andrzej, Jakób, Janusz, Jaśko, Żegota.
- MORAWICA** (Murawica) m. nad Ikwą w wojew. wołyń. 1 m. od Targowicy 840.
- MORAWICZY** h. Kozłarogi 270. W. 942.
- = h. Topór 102.
- MORAWIEC** Mikołaj h. Powala w 1410 r. 773.
- MORAWSCY** h. Dąbrowa 415.
- MORHEJM** Tomasz podstar. krzyżac. w 1410 r. 773.
- MORSZY** h. Topór 101.
- Mikołaj chor. sand. zabity u Chojnic 805.
- MORSZTYNOWIE** h. Leliwa 489.
- Jan radz. krak. w 1516 r. 897 — Jan radz. krak. w 1563 i 1582 r. 898 — Jerzy radz. krak. w 1422 r. 894 — Jerzy radz. krak. w 1479 r. 896 — Piotr radz. krak. w 1501 r. t. — Stanisław radz. krak. w 1496 r. t. — Stano radz. krak. w 1452 r. 895 — N. bachmistrz żup wielickich 489.
- MOŚCISKA** M. w wojew. rusk. ziemi przemys. 502.
- z = Malcher, prowincyał zakonu św. Dominika 502.
- MOŚCISZ** de Magna Kozmin h. Ostoja wda pozn. 1260 r. 368.
- MOŚLIADZ** Jan radz. krakow. w 1465 r. 895.

- MOSKORZEW w. przy źródle Nidy w wojew. krakow. 174. 288. 380. 381. 607. W. 952.
 z = a h. Piława Janusz wda krak. 380 — Klemens kaszt. wiślic. 1406 r. 174. 380 — Klemens podkanc. kor. 288. W. 952 — Mikołaj podkanc. kor. 380 — zob. Moskorzewscy.
- MOSKORZEWSKY h. Piława 381 — zob. z Moskorzewa.
- MOST w. w ziemi sandom. 516.
 MOSTOWSCY h. Dolega 403.
- MOSZAKI w. w wojew. mazow. 1½ m. od Makowa 406.
- MOSZYŃSKI Hieronim h. Łódzia 555.
 = Piotr h. Łódzia bisk. włocław. 460.
- MOZOLICE 62.
- MRÓCKON wojski (*tribunus*) spicimier. w 1248 r. 465.
- MROCZKOWIE h. Śrzeniawa 205.
- MROCZKÓWSCY h. Prus 3ei 530.
- MROGA w. w wojew. rawsk. 710.
- MROKOTA h. Szeliga bisk. poznań. 399. 460. 532.
- MŚCISŁAW ks. kijow. 448.
 = ks. ostrogski t.
 = ks. tymitrukański t.
 = s. Mścislawa ks. kijow., ks. włocław. w. w. i bels. t.
- MŚCISŁAW (*Mscislavia*) M. stol. wojew. t. n. 920.
 herb M. t.
- MŚCISŁAWSKIE województwo 920.
 herb województwa t.
- MŚCISZEWSKY h. Sas z odmianą 697.
- MSTÓW M. w wojew. krakow. 1½ m. od Częstochowy 184. 500. W. 930.
- MSTOWSCY h. Śrzeniawa 205.
- MSTYCZÓW w. w wojew. krak. 3 m. od Jędrzejowa 189.
 de = zob. Petrosław.
- MSURA Swaskon kuchmistrz Jana ks. mazowiec. w 1387 r. 419.
- MSZCZUJ (*Mestwin*) I ks. pomor. († 1220 r.) 121. 122.
 = = II ks. pomor. († 1295 r.) 122—123.
 = kaszt. wiślic. w 1253 r. 130.
 = kaszt. sandom. 140.
- MSZCZUJ z Jakuszowic kan. krak. w 1061 r. 64. 140.
 = (*Mszczugius*) de Ossowa podkom. krak. w 1366 i 1370 r. 106. 127. 141.
- MUCHA Wołoszyn 809.
- MUCHOWIECCY h. Pobóg 235.
- MURCA Łukasz med. dr. radz. krakow. 1571 r. 899.
- MURDELIO herb 738.
 = Jerzy h. Murdelio 738 — zob. i Młodawski Kasper
- MURZYNOWIE h. Lubiec 439.
- MURZYNOWSCY h. Ogończyk 521.
- MUSKATA Jan, Szlązak, bisk. krak. 563. 679. 900.
- MUTYNA herb zob. Działy
- MUZYCY 100. 392. 422. d. r. 582. 859.
- MYSŁECCY h. Wezele 642.
- MYSŁENICE M. nad Raba w wojew. krak. pow. szczyrzec. W. 951. 958. =
- MYŚLIBORSKY h. Koźlarogi 270.
- MYŚLISZOWSCY h. Jastrzębiec 175.
- MYŚLAKOWSCY Święscy h. Ogończyk 521.
- MYSŁECCY h. Prus 2ry 529.
- MYSEKÓWSCY h. Puchala 443.
- MYSŁÓW (*Myszków*) w. w wojew. krakow. 1½ m. od M. Koziegłowy 189.
- MYSZ M. w wojew. nowogrodz. 845.
- MYSZCZEŃSCY h. Kolumna 594.
- MYSZCZIN 594.
- MYSZKÓW w. 123.
- MYSZKOWSCY h. Jastrzębiec 168. 169 — 172.
 Alexander dworz. 172 — Alexander s. Zygmunta 171 — Andrzej kaszt. lubel. t. — Andrzej s. Jeronima t. — Benedykt mistrz filozofii 767.
 Jakób burgr. krak. 171 — Jan kan. krak. t. — Jan kaszt. oświęcim. t. — Jan kaszt. oświęcimski t. — Jan rotm. t. — Jan s. Mikoł. t. — Jan s. Zygmunta t. — Jeronim s. Marcina t. — Jerzy archidyak. krak. t. i 767 — Krzysztof kaszt. rawski 171 — Krzysztof s. Stanisł. 170 — Marcin kaszt. wieluń. t. — Mikołaj kan. krak. t. — Mikołaj kaszt. wojnic. t. — Mikołaj brat Piotra wdy łączyc. 171 — Mikołaj s. Mikoł. t.

— Piotr bisk. krak. przedtem ploc-
ki t. i 424. 569. 873. 878 d. r.
889 — Piotr prob. pułtow. 171 —
Piotr star. lwow. 170 — Piotr star.
— Piotr wda łączyo. — Piotr wda łączyo.
— Piotr marsz. wiel. kor. 108. 109. 170 —
Piotr s. Stanisł. 170 — Piotr s. Zy-
gmunt. 171 — Stanisław kaszt. mię-
dzyrzec. 170 — Stanisław wda
krak. 171. 899 — Stanisław s. Sta-
nisł. 170 — Stanisław s. Wawrzyń.
kasztlna sudec. t. — Wawrzyniec
kaszt. sadecki t. — Zygmunt s.
Jana 171 — Zygmunt s. Zygmunt

MZURA herb zob. Lis herb.

MZURÓWA w. blisko Nidy w wojew. krak.
1 1/4 m. od Jędrzejowa 258.

N. h. Ciołek arcybisk. gnieźnień 472 —
473.

NABOSZYC w. w wojew. kalis. 142.

NABRAM (Waldorf) herb 693.

NABUSZE w. 125.

NADARZYCE w. w wojew. kalis. 1/2 m. od
Wrześni 346.

NADARZYN w. dziś m. w wojew. mazowiec.
3 m. od Warszawy 354. 357.

NADARZYŃSCY h. Radwan 354.
Woj. Walenty kaszt. wiski 356 — Wikto-
ryn 356.

NADOLSCY h. Kolumna 594.

NADRYB w. w ziemi chełms. pod m. Pucha-
czowem 622.

NADSLAWSKY h. Korab 599.

NAGÓWICE w. blisko Nidy w wojew. krak.
2 m. od Jędrzejowa 564.

NAGODY herb, zob. Prus trzeci.

NAGÓBOWIE h. Jastrzębiec 856.

NAGORZYCE w. 704.

NAGROBKI:

Ajchingiera Augustyna † 1582 r.
Dominikanów w Krak.
754.

Barzego Stanisława wdy krak.
† 1571 r. na Zamku w Krak.
681.

Barzanej z Tęczyńskich Katarzyny
z. Stanis. Barzego później
wdy krak. † 1566 r. w Książ-
ku 681.

Bedleńskiego Mikołaja scholas. kra-
kow. † 1540 r. na Zamku
w Krak. 535.

Białaczowa (z) B. Prandoty bisk.
krak. († 1262 r.) w kate-
drali na Odrze krak. 502.

Bielńskiego Jakóba bisk. lacede-
mon. sufr. ploc. archid. puł-
tow. w Pułtusku 323.

Blinowskiego Andrzeja bisk. mar-
garytań. sufr. kan. włocław.
† 1574 r. w Włocławku
371.

Bnina (z) Piotra bisk. włocław.
† 1493 r. w Włocławku 552.

Bojanowskiego Stanisława † 1565 r.
u Dominikanów w Krak.
324.

Bolesława Śmiałego kr. pols. w Osie-
ku 23.

Boratynskiego Piotra ksztlna beł-
skiego star. samborskiego
† 1558 r. na Zamku w Krak.
686.

Boreckiego Adama † 1552 r. w Gród-
ku 395.

Boruchowskiego Jana archid. krak.
kan. gnieźnień. na Zamku
w Krak. 242.

Boruckiego Marcina kan. warsz.
lekarza królew. † 1565 r.
w Warszawie 336.

Boryszewicz (z) Andrzeja arcybisk.
gnieźń. † 1510 r. w Gnie-
źnie 466.

Borzymowskiego podczasz. brzes.
† 1516 r. w Włocławku 429.

Bostowskiego Pawła † 1568 r.
w koś. na Lysej Górze 378.

Boturzyńskiego Jana kan. krak.
† 1324 r. w Krak. na Zamku
441.

Branic (z) Grzegorza † 1456 r.
w Ruszczy 130.

Branickiego Hieronima † 1517 r.
w Ruszczy t.

Broniewskiego Stanisława chor. przem. star. medycznego † 1582 r. u Franciszkanów w Krak. 575.

Brułńskiego Mikołaja bisk. lacedemoń. sufr. i archid. płoc. offic. pultow. † 1546 r. w Pułtowsku 594.

Bużńskiego Hieronima kasztln. sie. radz. † 1580 r. 463.

Jana † 1538 r. i małżonki jego Katarzyny z Działkowie † 1526 r. w Zadzimiu 462.

Jana star. ostrzeszowskiego † 1581 r. w Wilnie w koś. św. Jana 464.

Pawła star. dobczyc. † 1575 r. w Wiedniu *in templo Scythorum* 463.

Bolesława Smiłego kr. pol. w Gnieźnie 324.

Chojńskiego Jana bisk. krak. podkanc. kor. † 1538 r. na Zamku w Krakowie 220. W. 932.

Ciekińskiego Stanisława podstar. sanoc. † 1568 r. w Krośnie 225.

Czepiela Mikołaja na Zamku w Krakowie 590.

Czernego Jerzego † 1577 r. w Lublinie 311.

Mikołaja zabitego pod Pskowem † 1581 r. 312.

Stanisław star. dobczyc. † 1569 r. w Żabnie 311.

Czernych Stan. i Zofii dzieci Stanisł. star. dobczyc. postawiony 1562 r. w Dobzycach 311.

Czyżowa (z) Jana, jedynego syna Jana z Czyżowa, kaszt. krak. † 1415 r. na Zamku krak. 250.

Dąbrówki (z) Andrzeja dziek. gnieź. † 1493 r. w Gnieźnie 524.

Dąbrowskiego Stan. archid. gnieź. krakow. włocł. kan. 1575 r. w Krak. na Zamku 465.

Dembna (z) Jakóba kasztln. i star. krak. † 1490 r. w Mogile 503.

Detkoniusza Pawła mistrza † 1541 r. w Włocławiu na tumie 550.

Drożńskiego Wojciecha † 1582 r., po polsku wierszem, w Płońsku 410.

Drzewickiego Macieja arcyb. gnieź. † 1535 r. w Gnieźnie 478.

Waleryana kan. krak. i poznań. sekr. Zygm. I † 1510 r. na Zamku w Krak. 479.

Dunina Andrzeja star. brzeźnic. i bolesław. † 1522 r. w Krak. na Zamku 568.

Działyńskiej z Górków Katarzyny kasztel. brzeskiej † 1569 r. w Brodnicy 554.

Dzierzgowskiego Mik. arcyb. gnieź. † 1559 r. w Gnieźnie 172.

Ercieszowskiego Jakóba kan. krak. † 1533 r. na Zamku w Krak. 336.

Fałęckiego Stanisł. bisk. teodozyen. sufr. gnieź. op. sulejow. † 1581 r. 186. W. 931.

Firleja Mikołaja kaszt. krak. het. wiel. kor. † 1526 r. w Lublinie 494.

Mikołaja, syna kaszt. krak. zabitego pod Sokalem, w Lublinie 495.

Piotra wdwy rusk. † 1553 r. w Lublinie 494—495.

Galla Bernarda Dalmaty † 1517 r. na Zamku w Krak. 744.

Galceńskiego Marcina kustosza poznań. prob. łowic. gnieź. łączyc. kan. † 1573 r. w Gnieźnie na tumie 345.

Garbowo (de) Jana, zabitego pod Chojnicami 1450 r. w Kole ulfary 582.

Giżyckiego Pawła bisk. płoc. † 1463 r. w Pułtowsku 294.

Glinki Jakóba star. wyskiego † 1507 r. i **Katarzyny z Działyńskich** jego żony † 1503 r. w Wyźnie 342.

Głowni (z) Pawła dziek. krakow. † 1493 r. w Krakowie (pewnie na Zamku) 362.

Gołuchowa (z) Pawła w Jędrzejowie 189.

Górskiego Stanisława kan. krak. i płoc. na Zamku w Krakowie 246.

Stanisława podstar. krakow. † 1534 r. na Zamku w Krakowie 517.

Grocholskiego Jakóba kan. krak. i Andrzeja braci, rodzonych z r. 1460 w Grocholicach 229.

Grota Jana z Rudy Dembowskiej h. Gozdawa O. P. D. kan. gnieźn. † 1532 r. w Gnieźnie 297.

Grzegorza Deitarus podkanc. kor. † 1500 r. w Krakowie na Zamku 363.

Janikowskiego Tobiasza kan. włoc. † 1546 r. w Włocławku 179.

Tomasza kan. włocławskiego † 1530 r. w Włocławku t.

Jordana z Zakliczyna † 1471 r. u **Ś. Katarzyny w Krak. W.** 953.

Jana kaszt. bieckiego † 1507 r. w tymże koś. t.

Wawrzyńca Spytka kasztlna krak. † 1568 r. w tymże koś. W. 958.

Iwińskiego z Tomić Jana † 1580 r. w Iwnie 554.

Izbińskiego Piotra kan. włocław. sekr. kr. † 1528 lub 1518 r.

w Krakowie u Dominika-nów 466. W. 949.

Kadłubka Wincentego z Karwowa bisk. krak. † 1223 r. w Jędrzejowie 459.

Kaleczkiego Macieja kant. płoc. prob. pultow. kan. wileń. plebana w Pułtowsku 705.

Kamienieckiego Jana syna Klemensa kaszt. sanoc. w Krośnie. 381.

Klemensa kaszt. sanoc. † 1536 r. w Krośnie t.

Kamińskiego N. kan. włocław. † 1553 r. w Włocławku 402.

Karnkowa (z) Jana, Polakiem zwanego, kaszt. gnieźn. † 1503 r. u Dominikanów w Krakowie 320.

Karnkowskiego Jana bisk. kujaw. † 1538 r. w Włocławku t.

Kazanowskiego Dominika podkom. król. † 1485 r. u Bernardynów w Bydgoszczy 615.

Kilewskiego Stanisława kan. gnieź. dziek. półtow. † 1550 r. w Gnieźnie na tumie 583.

Kiskiego Piotra z Rawenburga † 1571 r. w Warszawie 490.

Kmity Piotra wdy krak. marsz. wiel. koron. † 1553 r. na Zamku w Krak. 200.

Kokalewskiego Jana kan. gnieźn. pozn. pultow. † 1565 r. w Gnieźnie 706.

Konarskiego Jana prob. świętomich. kan. krak. † 1580 r. na Zamku w Krak. 219.

Konieczpola (z) Jakóba prob. koś. ś. Floryana (w Krak) † 1481 r. w Wielkim Młynie 231 —

Jana kanc. kor. † 1455 r. t. — **Jana jego syna** † 1471 r. t. — **Przedhora** † 1476 r. t.

Korycińskiego Mikołaja i z Oleśnik

- Barbary małżonków, w Krak. u Dominikanów 100. W. 927.
- Korzbok (de) Piotra kan. władysław. † 1500 r. w Włocławku 723.
- Korzboka Jana dziek. gnieźn. scholas. płoc. kan. krak. † 1573 r. w katedrze krak. 723.
- Kostczynej Zofii wdziiny sandom. † 1580 r. w Jarosławiu 505.
- Krajewskiego Hieronima prob. pułtow. w Pułtowsku 570.
- Krajowskiego Andrzeja O. P. D. archid. krak. kan. pozń. sekr. Zyg. Aug. † 1571 r. na Zamku w Krakowie 489—490.
- Krasińskiego Franciszka bisk. krak. † 1577 r. u Franciszkanów w Krak. na portrecie 408.
- Kryskiego Wojciecha podkom. kr. dobrzyń. mław. starosty, † 1566 r. w Drobninie 624.
- Krysztoporzyc (z) Jana † 1465 r. w Ruszczy 309.
- Krzyckiego Andrzeja arcyb. gnieźn. † 1537 r. w Gnieźnie 705.
- Kuczowskiego Andrzeja op. świętokrzys. † 1576 r. na Łysej Górze 468.
- Kuszkowskiego Sebastjana kan. włocław. † 1579. r. w Włocławku 326.
- Łanekorońskiego Jana łow. sandom. † 1564 r. u Śtej Katarzyny w Krak. 636.
- = Kresława w star. chmielnic. † 1531 r. u ś. Katarzyny w Krakowie t.
- = Mikołaja † 1520 r. u śtej Katarzyny w Krak. t.
- Lasockiej z Mierzeńskich Doroty † 1559 r. na polu przed Zerostawicami 490.
- Lasoty Andrzeja z r. 1560 w Lublinie 541.
- = Stanisława podkom. lubels. sekr. król. w Lublinie 542.
- Lipowiecz (de) Stanisława kan. gnieź. włocław. † 1540 r. w Włocławku 479.
- Lubin (de) Marka wdy brzeskiego † 1441 r. 240.
- Lubowieskiego Macieja † 1552 r. w Włocławku 633.
- Łaskiego Jana arcybisk. gnieźni. † 1531 r. w Gnieźnie 586.
- Maciejowskiego Mikołaja wdy lubel. star. spiskiego † 1574 r. na Zamku w Krak. 477 — 478.
- = Samuela bisk. krak. kanc. kor. † 1550 r. na Zamku w Krak. 474.
- Maleszowskiego Stanisława † 1555 r. u Dominikanów w Krakowie 136.
- Michowa (z) Jakóba dziedzica, bisk. Kafy † 1531 r. w Jędrzejowie 189.
- Mielca (z) Stanisława kasztlna zawichojs. † 1532 r. w Mielcu 127.
- Mieleckiego Andrzeja † 1529 r. w Mielcu 129.
- = Sebastjana kasztlna krakow. † 1575 r. w Mielcu t.
- = Stanisława wdy podol. marsz. wiel. kor. † 1561 r. w Mielcu 128.
- = Waleryana podkom. sandom. † 1553 r. w Mielcu 129.
- Młodziejowskiego Jana op. koprzywnic. nom. bisk. chełms. † 1576 r. w Sandomierzu 411.
- Mniszka Mikołaja podkom. nadw. burg. krak. łukow. sokal. star. † 1553 r. na Zamku w Krakowie 747.
- Modliszewskiego Hieronima kaszt. małogos. star. łomżyń. kol. skiego † 1567 r. w Łomży 570.

Mstyczowa (ze) Petrosława kaszt. krak. † 1319 r. w Jędrzejowie 189.

Myszczin (de) Alexandra sztuk wyzw. Ś. Teo. i prawa kan. włocław. bisk. margarytań. w Włocławku 594.

Myszkowskiego Alexandra † 1548 r. u Dominikanów w Krak. 172.

Jerzego archidyak. krakow. † 1543 w katedrze krak. 171.

Naropińskiego Jana scholas. krak. † 1543 r. na Zamku w Krak. 429.

Niewieśza (z) Jana Chebdy archid. koś. rzym. włocław. dziek. gnieźn. krak. kan. † 1400 r. w Gnieźnie 538.

Łcieskiego Adama podkom. krak. † 1566 r. w Wojniczu 176.

Rafała Macieja † 1547 r. u Dominikanów w Krak. 175.

Stanisława † 1556 r. u Dominikanów w Krak. 176.

Odrawążowej Beaty cór. Jana wdy rusk. i Beaty z Tęczyna w Samborze u Bernardynów 504.

Oleśnicy (z) Dobiesława wdy sandom. † 1440 r. na Łysej Górze 385.

Jana i jego syna t. im. wdy sandom. na Łysej Górze t.

Zbigniewa arcybisk. gnieźn. † 1493 r. w Gnieźnie 386.

Orlika Stanisława rycerza jerozolim. żupnika ruskiego † 1540 r. u Dominikanów w Krak. 312.

Orłowskiego Mikołaja położony mu przez Jana Tarnowskiego kształna krak. 1549 r. w koś. N. M. P. w Sandom. 323.

Ostrogskiej Zofii ż. Konstantego ks. Ostrogskiego wdy kijow.

† 1570 r. w Tarnowie 485—486.

Padniewskich Wojciecha i Małgorzaty z Zernik rodziców Filipa Padniewskiego bisk. krak. z r. 1558, we wsi Skórkach w Wielkiej Polsce 308.

Pampowskiego Ambrożego wdy siedz. † 1510 r. we Szredzie 292.

Ambrożego, ostatniego z tej rodziny † 1571 r. we Szredzie 292.

Paszka Mikołaja z Gosławic pr. dr. kan. wrocław. † 1572 r. u ś. Michała na Zamku w Krak. 242.

Piotra h. Łódzia bisk. pozn. († 1185 r.) 551.

h. Odrowąż wdy. i star. ruskiego, poległego w bitwie z Tatarami 1450 r. w Mogile 503.

hr. Skrzynna z w. XII, w Wrocławiu w klasztorze ś. Wincentego 567.

Pisarskiego Jana rot. po polsku w Rudawie 204.

Jana † 1581 r. wierszem po polsku t. t.

Mikołaja † 1570 r. żony jego Doroty i synów Jana rot. i Stanisława, po polsku t. t.

Plazy Mikołaja † 1535 r. w Sieciechowicach 98.

Poniatowskiego Dawida h. Śrzenia, kustosza gnieźn. pozn. kruszwic. kan. † 1550 w Gnieźnie 205.

Przedborskiej Doroty w Jeżewie, po polsku wierszem 296.

Przerębskiego Jana bisk. chełms. potem arcybisk. gnieźnień. † 1562 r. w Łowiczu 307.

Wincentego podkanc. kor. potem bisk. płoc. nakoniec

- kujaw.** † 1515 r. w Włocławku t.
- Psarskiego Wojciecha** ofic. i kan. gnieźn. † 1567 r. w Gnieźnie 227.
- Raciborza (z) Gawła** wóldarza krak. † 1515 r. na Zamku w Krak. 227.
- Radlicy (z) Jana** bisk. krak. † 1396 r. na Zamku w Krak. 586.
- Regowskiego Felixa** op. sieciechow. w Sieciechowie 225. W. 934.
= Jana t. 225.
- Relskiego Szczęsnego** dr. pr. kanonicznego, kant. włocławsk. † 1565 r. w Włocławku 371.
- Rozembarskiej z Lasockich Doroty** † 1560 r. na polu pod Zerolawicami 205—206.
- Rudnickiego Jana** archid. uniejow. gnieźn. i poznań. kan. z r. 1572 w Gnieźnie 191.
= **Klemensa** kustosza gnieźn. archidyak. uniejow. brata poprzedzającego t. t.
- Sabinka Bartłomieja** dr. med. archid. lubel. prob. łączyc. kan. wileń. i sandom. plebana piótrkow. i stężyckiego † 1556 r. na Zamku w Krak. 674.
- Sib. Piotra** † 1487 r. na Zamku w Krak. 550.
- Sieklickiego Jakóba**, kaszt. wojnic. marsz. królew. Elżbiety, † 1512 r. na Zamku w Krak. 342.
- Sienna (z) Jakóba** arcybisk. gnieźn. postawiony 1476 r. w Gnieźnie 385.
- Simborskiego Stanisława** dziek. warszaw. proboszcza w Piasecznie i Stanisławowie † 1561 r. u Bernardynów w Warsz. 412.
- Sliwnickiego Marcina** prob. pozn. archid. gnieźn. O. P. D. † 1551 r. w Gnieźnie 590.
- Sobiejskich Macieja i Marcina**, poległych pierwszego na zamku Gutstaskim, drugiego pod Mohaczem 401—402.
- Sobiejskiego Wojciecha** † 1528 r. w Starorzębach 401.
- Sprowej (ze) Eustachiego** kształn. wiślic. † 1350 r. w Mogile 502.
- Srzeńskiego Stanisława** wdy mazowiec. † 1436 r. w Srzeńsku 400.
= **Szczęsnego wdy płoc.** † 1554 r. 400—401.
- Staszковского Jakóba** kan. krak. † 8 grudnia r. w Krakowie pewnie w koś. katedralnym.
- Stemberg (de)** kan. krak. S. T. D. † 1527 r. na Zamku w Krakowie 713.
- Stojewskiego Wawrzyńca** † 1567 r. u ś. Katarzyny w Krak. 609. W. 959.
- Strzeszkowskiego Stanisława** chor. lubel. † 1577 r. w Lublinie u Bernardynów, po polsku, 602.
- Strzezińskiego Tomasza** bisk. krak. † 1460 r. w Katedrze krak. 526.
- Suchodolskiego Jana Żegoty**, postawiony mu 1572 r. przez Stanisława chor. lubel. w Lublinie 318.
- Swieczowskiego Jana** kaszt. wiślic. star. lubel. † 1528 r. w koś. ś. Stan. w Lublinie 609. W. 959.
- Szeczawskiego Stan. kan. włocław.** O. P. D. † 1550 r. na tumie w Włocławku 104.
- Szydłowca (z) Pawła** prob. pozn. kustosza krak. sekr. król. † 1506 r. na Zamku w Krak. 572.

Tarla Stanisława bisk. przemys.
† 1544 r. w Tarnowie 96.

Tarnowa (z) Jana Amora kasztln.
krak. † 1500 r. w Tarnowie
187484.

Jana Amora (wdy sandom.
† 1514 r. w Tarnowie t.

Jana Szczęsnego wdy lubel.
† 1488 r. w Tarnowie 482.

Tarnowskiego Jana kasztln. krak.
betm. wiel. kor. † 1561 r.
w Tarnowie 484—485.

= Jana Chrystofo kaszt. woj-
nic. † 1567 r. w Tarnowie
485.

Tarnowskiej z Rożnowa Barbary,
wnuczki Zawiszy Czarnego,
† 1517 r. w Tarnowie 581.

Tęczyzna (z) Barbary z. Jana Tar-
nowskiego kasztln. krak.
† 1524 r. w Tarnowie 69.

Beaty z. Jana Odrowąża wdy
ruskiego w Samborze t.

= Elżbiety z. Stan. Mieleckiego
kasztln. zawiehojs. w Miel-
cu 127.

Tęczyńskiego Jana † 1407 r. w Kra-
śniku 70.

Jana Gabrięła wdy sandom.
marsz. nadw. kor. † 1553 r.
w Kraśniku 73.

= Stanisława Gabrięła podkóm.
sandom. † 1550 r. t. t.

Pelińskiego Juliana kan. krak. prob.
koś. s. Marcina † 1531 r.
na Zamku w Krak. 373.

Trabczeńskiego Tomasza w Krako.
na Zamku † 103.

Turowej Anny z. Marcina Tura sekr.
wojskiego brzeskiego
† 1551 r. u Dominikanów
w Krak. 669.

Wandy pod wsią Dłubnią 14.

Wapowskiego Bernarda Ó. P. D.
kant. krak. kronikarza pols.
† 1535 r. na Zamku w Krak.
328.

Wapowskiego Piotra dziekana krak.
† 1536 r. na Zamku w Krak. t.

Wojciecha Jastrzębca arcybisk. gnie-
źnień. † 1436 r. w Benso-
wej 142.

= Jastrzębca arcybisk. gnieźn.
† 1436 r. w Gnieźnie t.

Woisławskiego Jana kan. ploc. war-
szaw. i. t. d. † 1540 roku
w Łomży 324.

Wróblskiego Mikołaja kan. krak.
prob. koś. WW. ŚŚ. † 1508 r.
na Zamku w Krak. 340.

Wysockiego Stanisława kasztlna
łudzkiego † 1575 r. w Ko-
le 640.

Wyszczelskiego Piotra kan. włocł.
† 1576 r. w Włocławku 337.

Zaksin (de) Jakóba kanon. gnieźn.
† 1518 r. w Gnieźnie 468.

Zaliwskiego Derśława burgr. krak.
kuchmistrza Zygmunta Igo
† 1524 r. w koś. N. M. P.
w Sandomierzu 323.

Zaluskiego Wojciecha kan. gnieźn.
† 1547 r. w Gnieźnie 550.

Zamojskiej z Radziwiłłów Krystyny
kanclerzyniey kor. † 1580 r.
u Bernardynów w Warsza.
837—838.

Zbąskiego Jana dziek. krak. prob.
pozn. sekr. król. † 1541 r.
na Zamku w Krak. 211.

Zbiluta bisk. włocław. (kujawsk.)
† 1395 r. w Włocławku 66.

Zborowskiego Jana, zabitego w bi-
twie pod Orszą, w Wilnie
u Bernardynów 145.

= Marcina kaszt. krak. † 1565 r.
w Zborowie 146—147.

= Marcina kaszt. krzywińskiego
† 1559 r. w Wilnie u Ber-
nardynów 147.

= Marcina, syna Marcina kaszt.
krzywińskiego, † 1575 r.
w Zborowie 167.

= Mikołaja star. szydlów. ru-

- nenburg. i dzierzbień. † 15. .
w Zborowie 156.
- ZBOROWSKIEGO Piotra wdya krakow.
† 1581 r. w Oleśnicy 148.
- ZBOROWSKIEJ Anny kasztelanowej
krak. † 1575 r. w Zboro-
wie 219—220.
- ZBROŹKA Marcina † 1539 r. w War-
szawie 350.
- ZDZARSKIEGO Erazma † 1578 r. w War-
szawie 296.
- ZERNICKIEGO Jana kan. gnieźnień.
łączyc. † 1553 r. w Gnie-
źnie 639—640.
- ZOŁĄDŹ Prokopa de Prołyce het-
mańa wojska pragskiego
† 1518 r. w Pradze cze-
skiej 735.
- ZUCHLINA (z) Wojcichea prob. łączyc.
kalis. kustozasandom. kan.
gnieźn. i krak. oraz i pod-
kanclerz. kor. † 1471 r. na
Zamku w Krakowie 379.
- ZUKOWSKIEGO Marka kantora włoc-
ław. w Włocławku 326.
- ZYDOWSKIEGO Mikołaja bisk. naturien.
kan. sufr. gnieźnień. op. mo-
gиліe. z 1560 r. w Gnieźnie
241.
- NAKŁO (Nackel) M. pow. nad Notecią w wo-
jew. kalis. 11 m. od Gniezna 42.
= w. w wojew. krak. 1 m. od Lelowa
196. 201.
= zob. Mirosław — Wierzbo-
sław.
- NAKROWICE w. w wojew. krak. której na-
mowa dziś ustąpiła innej 461.
- NAKWAŚCZY h. Prus 2ry 529.
- NALESZY h. Wczele 642.
- NAŁĘCZ herb 207—208.
- NAŁĘCZOWIE h. Nałęcz 213.
- NANKIER h. Oksza bisk. krak. potem wro-
claw. 546. 563.
- NAPIERSCY h. Dąbrowa 416.
- NAPIORKOWSCY h. Prus 3ci 530.
- NAPISY 1412 r. na ołtarzu w Krakowie,
jak się zdaje w kościele
katedralnym 546.
- (około 1428 r.) wiersze łacińskie
Adama Świnki kan. krak.
na pochwałę Zawiszy Czar-
nego u Franciszkanów
w Krak. 581.
- 1460 r. w Kole na ławkach 362.
- 1488 r. w Samborze 504.
- 1512 r. u Franciszkanów w Krak.
na obrazie przedstawiają-
cym bitwę z Tatarami pod
Wiśniowcem 506.
- 1543 r. w Szredzie na ołtarzu
227.
- 1545 r. w Pilicy na ołtarzu 338.
- NAPIWÓŃ (Napiwonie) herb 645.
- NARAJOWSCY h. Janina 317.
- NAREBSKY h. Nowina 313.
- NARKIEWICOWIE h. Wieniawa 860.
- NAROPIN w sieradz. 428.
- de = h. Belina N. kaszt. sieradz.
1406 r. 428 — zob. Naropińscy.
- NAROPIŃSCY h. Belina 428—429.
- NARTOWSCY h. Trzaska 343.
- NARWITOWIE h. Kościeszka 846.
- NARYMUND ks. lit. 763.
= s. Gedymina ks. na Pińsku 764.
= s. Olgierda wiel. ks. lit. 764.
- NARZYMSKY h. Dołęga 401.
- NASIEŃÓW w. nad Wisłą w wojew. sandom.
pow. radom. 62.
- NASIEŁOWSCY h. Półkozic 857.
- NASIOROWSCY h. Słepowron 412.
- NATKOWSCY h. Dębno 388.
- NAWÓJ comes de Sieciechowice 105.
= dziekan krak. 67.
= wda sandom. w 1317 r. 66. 67.
= 492.
- NAWOJÓWKA w. w wojew. krak. 1 m od
Nowego Sącza 526.
- NECZOWIE h. Jastrzębiec W. 931.
- NEKANDOWIE zob. Trepkowie.
- NELTZ Piotr radzc. krakow. w 1380 r.
892.
- NEORZA Piotr wda sandom. w 1366 r. 67.
97. 106.
- NEUEN CELLA (Nova Cella) opac. Cyster.
w Luzacyi 9 m. od Paradyża
120.
- NEWEL M. nad Emienką w wojew. witeb-

- skiem 148. 294. 369. 514. 825. 856.
W. 935. swod.
- NICOLAUS Alberti radz. krakow. w 1428 r.
894.
- = *filius Andreae de Michów* 1375 a.
127.
- = *tribunus, haeres de Brzeznica* 117.
- NIDBURG (Neidenburg) zamek w Hocker-
landyi, dziś w Prusach wschodnich
nad Neidą 192.
- NIDECCY h. Wieże 709.
Andrzej Patrycyus prob. warszaw.
archid. wileń. kustosz klecki, krak.
sandom. pułtow. kan. sekr. kr. 709.
883 — Bernat brat jego *parochus*
in *Nidek* 709.
- NIDEK 709.
- NIEBORSKY h. Lubicz 436.
Chrystyn współlubiegający się z Pa-
włowskim Stanisławem o bisk. płoc.
592.
- = h. Prawdzic 629. 630.
- NIECZUA herb 327.
= *Derlaus* 327 — *Stanislaus comes* t.
— *Trojanus* 1200 r. t. — *Wsebo-*
rius wda sandom. 1145 r. t. —
Zdzislaus comes 1261 r. t.
- NIECZUŁKI w. w sandom. 327.
- NIEDOKSZYCE w. 124.
- NIEDROSCY h. Jastrzębiec 182.
= h. Topór 104.
- NIEDRWICCY h. Ogończyk 523.
- NIEDZICA w. 120.
- NIEDZIELSKO (Niedzieliska) w. w wojew.
krakow. 2 m. od m. Ujście Solne
535.
- NIEDZWIEDZ w. nad rz. Srzeniawą pod Słom-
nikami w wojew. krak. 69. 106.
202.
de = zob. Gniewomir — Tomasz.
- NIEGALEWSKY h. Grzymała 619.
- NIEGARDÓW w. nad Srzeniawą w wojew.
krak. 1 m. od Słomnik 125.
- NIEGOSŁAWICE w. w wojew. sandom. pow.
wiślic. 1 m. na południe od Paca-
nowa 257.
- NIEKISIAŁKA w. w wojew. i pow. sandom.
1 m. od Opatowa 459.
- NIEKMIEROWSCY h. Róża 467.
- NIEMIERA s. Kazimierza Wiel. kr. pol. spłó-
dzony z Esterki 741.
- NIEMIEROWICZOWIE h. Jastrzębiec 168. 174
856.
- NIEMIEROWIE h. Jastrzębiec 856.
- NIEMIEROWSCY h. Trzaska 343.
- NIEMIERZA de *Lutova* 1419 r. 258.
- NIEMIERZOWIE h. Gozdawa 297.
- NIEMIĘ w. 125.
- NIEMKO de *Wechallow* 1375 r. 127.
- NIEMOJOWSCY h. Szeliga 377.
Jakób sławny mowca i pis. 377 —
Mikołaj sędz. inowrocław. t. i W.
947 — N. brat Jakóba 377.
- NIEPOŁOMICE M. blisko Wisły 3 m. od Krak.
w temże wojew. 339. 792. 877. d. r.
879. 883.
- NIEPRZECCY h. Kuszaba 634.
- NIEŚMIERSCY h. Jastrzębiec W. 930.
- NIESOBIA (Krzywosąd) herb 344.
= rz. w ziemi sieradzkiej t.
- NIESUŁKÓW 321.
- NIESUŁKOWSKI Andrzej h. Rawicz 545.
- NIEŚWIEŻ M. w wojew. nowogrodz. od Ko-
pyła 5 m. 837 d. r. W. 963.
- NIEZAWA M. w wojew. inowrocław. nad Wisłą
4 m. od Torunia 776.
- NIEZSKÓW w wojew. krak. 266.
- NIETYK SZOWIE h. Mora 726.
- NIEURODZAJNE LATA 821. 826. t. r.
- NIEWIAROWSCY h. Półkozie 252. W. 936.
- NIEWIĘGŁOWSCY (właściwie Niewęgłowscy)
h. Jastrzębiec 186.
- NIEWIERKÓW w. w wojew. bełskim 2½ m.
od Zamościa 259.
- NIEWIESCY h. Nowina 313.
- NIEWIESZ w. w wojew. sieradz. 538.
de = h. Pomian Jan s. Chebda ar-
chid. koś. rzym. włocław. dziek.
gnieźn. i krak. kan. t.
- NIEWIESZCZYŃSCY h. Przegonia 375.
- NIEWIĘŻ 107.
- NIEZĄBITOWSCY h. Lubicz 436—438.
- NIEZGODA herb 442.
- NIEZUCHÓW w. w wojew. kalisz. 4½ m. od
Nakła 519.
- NIEZWOJEWSCY h. Hołobóg 395.
- NIJOWSCY h. Junosza 325.
- NIENIENSCY h. Leliwa 489.
= h. Nałęcz 213.

- NIPPEM** Wilhelm komt. stargardzki 775.
- NISZCZYCCY** h. Prawdzie 621—622.
- Andrzej** wda płoc. 1460 r. 621 — Andrzej wda płoc. potem belski s. Andrzeja t. — Bartosz kanc. płoc. t. — Jan s. Andrzeja wdy bels. t. — Krzysztof star. prasnyż. i ciechanow. 93. 621 — Mikołaj wda bels. 621 — Piotr s. Andrzeja wdy bels. t. — Zygmunt 621—622.
- NIZNÓW** m. nad Dniestrem w wojew. rusk. ziemi halic. 602.
- NOHAW** Stano radz. krakow. w r. 1394. 893.
- NOLDENSELS** (mylnie, winno być Noldenfeser) Marek radz. krak. w 1423 r. 894.
- NONIEWSKY** h. Jastrzębiec 180.
- NORBERTANIE** (*Praemonstratenses*) 116. 315.
- NORBERTANKI** 116. 315. 500. 567.
- NOREMBERG** Paweł radz. krak. w 1463 r. 895.
- NOSIELSCY** h. Prawdzie 630—631.
- NOSIELSK** (Nosielsko, dziś Nasielsk) nad Nosielną M. w wojew. mazow. 4 m. od Płońska 631.
- NOSKOWSCY** h. Łada 424.
- Adryan** s. N. starosty ciechanow. t. — Andrzej bisk. płoc. t. — Andrzej star. różań. i makow. t. — Łukasz *medicinae doctor et lector*, a radz. krakow. w 1520 r. 897 — Paweł brat Adryana 424 — N. star. ciechanow. t.
- NOSZKOWSCY** h. Zaręba 578.
- NOWA GÓRA** m. w wojew. krak. 1½ m. od Olkusza 585.
- NOWE** (Neuenburg) M. nad Wisłą w wojew. pomor. 3 m. od Gniewa (*Meve*) 788.
- NOWE MIASTO** albo Korczyn (*Corcinum*) M. nad Wisłą w wojew. sandom. pow. wislic. 141. 793. 795. 797. 807. d. r.
- = nad Pilicą w wojew. raws. 540. 545.
- = (*Novum Forum* — Neumarck) nad Drwęcą w woje. chełmiń. 193. 778. 807.
- NOWINA** herb 306. 314.
- NOWODWORSY** h. Nałęcz 212.
- NOWOGRÓD** (zwany siewierskim) M. nad
- Dészną w kse siewierskiem 13 m. od Czerniechowa 852.
- Nowogród** (Nowogródek *Neogardia*) M. stol. wojew. t. n. 14 m. od Grodna 764. 919.
- Nowogródzkie** województwo 919. herb województwa (t.)
- Nowomiejscy** h. Jastrzębiec 185. W. 930. = h. Rawicz 540.
- Nowomiejski** Marcin św. na przyw. 1467 r. 639.
- Nowosielecy** h. swego własnego 866.
- Nowosielscy** h. Sas 697.
- Nowowiejscy** h. Półkozic W. 936.
- Nowydwór** w. dziś M. w wojew. mazowiec. przy ujściu Bugu do Wisły 209. 376.
- z = a zob. Dobrogost.
- Nowy Młyn** (Neumühlen) zameczek od Rygi 2 m. w Inflan. 655. 847.
- Nowy Taniec** (Nowotaniec) m. nad Pielnicą w wojew. rusk. ziemi sanockiej 295.
- Nozowscy** h. Rawicz. 549.
- Nyczów** (Niecew) w. w wojew. krak. pow. sądec. 11 m. od Bobowej 301.
- OBERTYN** M. nad Czerniawą w wojew. rusk. ziemi halic. 484 d. r. 548. 666.
- OBICHÓW** 532.
- z = a Jan kaszt. szremski 532. 766.
- OBIEZIERSKY** h. Nałęcz 214.
- OBŁAKOWIE** h. Półkozic 253. W. 937.
- OBŁOWIE** h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- OBODZINSKY** h. Topór 103.
- OBORNIKI** M. przy ujściu Welny do Warty w wojew. poznań. 3 m. od Poznania 897.
- de = Piotr *medicinae doctor et lector*, radz. krak. w 1526 r. t.
- OBORSKY** h. Kolumna 593.
- = h. Nałęcz 214.
- OBORSKI** Olbrycht h. Abdank, a na drugim miejscu h. Godzembra (w obu jednak mylnie, gdyż był h. Kolumna) rot. 227. 858—859.
- OBORY** 593. 594.

- Obozu toczenia zwyczaj kto pierwszy przyniósł do Polski 493.
- OBRA w. z opac. Cyster. nad rz. t. n. w wojew. ob. i dycecz. pozn. blisko granicy szląskiej 119.
- OBRAZOWICE w. w wojew. krak. 1 1/2 m. od Słownik 257.
- OBROMPALSCY h. Lubicz 439.
- OBROWIEC w. nad Huczwą rz. w wojew. bels. 1/2 m. od Rubieszowa 628.
- OBRYCCY h. Prus Iszy 527.
- OCHANSZCZA w. w wojew. kalis. 142.
- OCHMANOWICE (Ochmanów) w. w wojew. krak. 1 m. od Wieliczki 125.
- OCIESCY h. Jastrzębiec 175—176. — Adam podkom. krak. 176 — Jan kanc. kor. 175. 767 — Jan star. olstyński 175. 890 — Joachim s. Jana kanc. 175 — Mikołaj kan. krak. 176 — Rafał Maciej s. Jana kaszt. bieckiego 175 — Stanisław s. Jana kanc. 176.
- OCZESZINO 176.
- ODACHOWSCY h. Grzymała 619.
- ODNIECHOWICZ (właściwie Odachów) w. paraf. w wojew. sandom. pow. radom. 2 1/2 m. od Radomia 120.
- ODNODZCY h. Junosza 324.
- ODNOGA w. w wojew. płoć. 324.
- ODOLA rycerz biorący udział w morderstwie św. Stanisława 140.
- ODOLANÓW (Adelnan) zamek nad bagnami rz. Baryczy u Ostrzeszowa (Schildberg) w wojew. kalis. 144 d. r. 146. 765.
- ODROWĄŻ (Odrzywas) herb 499. 518.
- ODROWĄŻOWIE h. Odróważ 499—506. — Andrzej wda i star. ruski 1462 r. 501. 504. 805. 806 — Eustachiusz star. opoczyń. 505 — Hieronim s. Andrzeja wdy rusk. t. — Jan wda podol. potem rusk. 504. 818 — Mikołaj op. jedrzejow. 504 — Piotr wda ruski 503. 803 t. r. 829 — Stanisław wda ruski 504 — Tomasz 505 — Zofia zaślubiona 1^o voto Janowi Chrząstce 1^o w. Tarnowskiemu kasztelanowi wojnie. 2^o voto Janowi Kostce wda sandom. 504. 505 — zob. de Dębno, — Końskie,
- Sprowa, — Szczekociny, — Szydlowiec.
- ODRZYWOLSCY h. Rogala 655.
- ODYŃCOWIE h. swego własnego 870.
- OFMAN Piotr 772.
- OGON Paweł de Spicymierz wda łączyc. 1329 r. 519. — Piotr h. Ogończyk 518 d. r. 523.
- OGONCZYK herb 518.
- OJRENT Jerzy radzca krakow. w 1427 r. 894.
- OJRZANOWSCY h. Junosza 324.
- OJRZENSCY Mieczysław h. Lubicz 439.
- OKALEW (Okalewo) w. paraf. w ziemi dobrzyń. 2 1/4 m. od Rypina 622.
- OKĘCCY h. Radwan 359.
- OKÓLSCY h. Rawicz 550.
- OKSZA herb 561.
- OKUNIOWIE h. Belina 429.
- OLBIECCY h. Janina 317.
- OLBRACHT Jan s. Kazim. IV kr. pol. i Elżbiety c. Alberta (ces. kr. polski (od 1492) 1501 r.) 806. 809 d. r. 810. 812.
- OLESCY h. Grzymała 617.
- OLESKO m. przy źródłach Styru w wojew. rusk. ziemi lwow. 381. 386. 520. W. 946.
- OLEŚNICA m. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Pacanowa 148. 202. 385. 386. W. 945. 946. — y h. Dębno Andrzej podkom. sandom. 385 — Andrzej s. Jana Głowacza W. 946 — Dawid archid. sandom. 385 — Dobiesław wda sandom. 384. 385. 386. W. 946 — Jan Bohotnicki wda lubel. 386. W. 946 — Jan Głowacz marsz. kor. potem wda ruski 386. 794. 795. W. 946 — Jan kaszt. lwow. 385 — Jan wda sandom. t. — Jan s. sędziego krak. t. — Maciej s. Dobiesława wdy sandom. t. — Marcin s. Dobiesława wdy sandom. t. — Paweł s. Dobiesława wdy sandom. t. — Piotr low. sandom. t. — Piotr s. Jana W. 946 — Stanisław s. Jana t. — Wiktoryn s. Dobiesława wdy sandom. 385 — Zawisza podsej. sandom. 258. 714 — Zbigniew kar-

- dynał i bisk. krak. (autor pomie-
szal go z Zbigniewem arcybis. gnieź.)
386. 771. 790. 791. d. r. 792. 793.
t. r. 795. 797. d. r. 802. 803. 900.
W. 945 — 946 — Zbigniew bisk.
kujaw. i podkanc. kor. potem ar-
cybisk. gnieźn. 202. 385—386. 767.
810. W. 940 — Zbigniew s. Do-
biesława wdy sandom. 385 — Zy-
gmunt s. Dobiesława wdy sandom.
t. — N. sęd. krak. t. — zob. Ole-
śnicy — Sienińscy.
- OLEŚNICCY** h. Dębno 387.
— Andrzej wda sandom. 387 — Andrzej
s. Mikołaja t. — Jan podsęd. san-
dom. t. — Jan s. Jana poprzedza-
jącego t. — Jan brat Mikołaja t. —
Jan s. Mik. t. — Jan t. — Mikołaj
s. Jana t. — Piotr t. — Stanisław
bisk. pozn. t. i 691 — Szczęsny s.
Jana podsędka sandom. 387.
- OLESZNICKI** Grzymała kaszt. kostrzeński 614.
- OLESZNIKI** w. bliskó rz. Wieprza w ziemi
chełms. 2 m. od M. Piaski 358.
- OLESZYŃSCY** h. Radwan 358.
- OLGIERD** s. Gedymina wiel. ks. lit. († 1381 r.)
764. d. r. 839.
- OLIWA** herb 445.
= opactwo Cyster. o milę od Gdańska
w wojew. pomor. 119. 121. 122. 445.
- OLKUSZ** M. nad strumykiem Baba w wojew.
krak. 2 m. od Sławkowa 884.
- OLSZA** w. w wojew. rawskim 710.
- OLSZANICA** 828. 838.
- OLSZEWSKY** h. Lis 194 — 195.
— Jana s. Piotra 194 — Mikołaj s. Pio-
tra 194—195 — Piotr 194 — Sta-
nisław s. Piotra 194 — 195 — Sta-
nisław burg. krak. 195. 890.
= h. Ślepowron 412.
- OLSZTYN** zamek w wojew. krak. 1 1/2 m.
od Częstochowy 645—646.
- OLSZTYNEK** (Holsztyn, po niem. Allenstein)
m. nad Alą w Warmii 781.
- OLSZYNY** w. nad Dunajcem w wojew. krak.
3/4 m. od Zakluczyna 299. 300. 301.
- OLAW** *Stephanus* radz. krak. 1381 r. 892.
- OLBOK** (Hołobóg) rz. do Prosną wpadają-
ca 394. 671.
= w. z opactwem Cysters. 2 m. od
- Kalisza nad rzecz. t. n. w wojew.
kalis. 119. 123. 394. 671.
- OLTARZEWSKY** h. Lis 195.
- OLEYKA** M. przy ujściu Miłowiczki do Pu-
tyłówki w wojew. wołyń. 7. m. od
Dubna 837. d. r. 840. W. 963.
- OMAN** Paweł radz. krak. w 1412 r. 893.
- ONIXT** 629.
- ONOLF** (*Onolphus*) zob. Honold.
- OPALEŃSCY** h. Łódzia 552.
— Andrzej marsz. wiel. kor. generał wiel-
kopols. 552. 878. 879 — Piotr kaszt.
gnieźnień. 552. 822. 823 — zob.
z Bnina.
- OPARSCY** h. Junosza 325.
- OPATKOWICE** w. w wojew. sandom. pow.
radom. 1/2 m. od Granicy 62. d. r.
- OPATÓW** M. nad Opatówką w wojew. i pow.
sandom. 32. 244. 506. 812.
- OPOCZKA** M. w wielkorządztwie pleskow.
na wyspie oblanej rz. Welika 145.
209. 515. 684.
- OPOCZNO** M. powiatowe w wojew. sandom.)
nad rz. Drzewicą i Węglanką 898.)
— de = Andrzej *doctor medicinae* radz.)
krak. w 1543 r. t. w w.)
- OPOKA** 238.
- OPORÓW** w. w wojew. łączyc. 1 m. od
Zychlina 107. 582. w. r. w.)
= a h. Sulima Erazm kaszt. krusz-
wicki 582. — Jan wda brzeski
w 1475 r. t. — Mikołaj wda łącz-
czyc. t. i 715 — Stanisław s. Era-
zma 582 — Władysław dekretów dr.
podkanc. kor. potem bisk. kujaw.
nakoniec arcybisk. gnieźnień. 107. d.
r. 237. 400. 503. 582. 792. 795. —
N. chor. łączyc. brat Władysł. 582.
zob. Oporowscy.
- OPOROWSCY** h. Sulima 582.
— Andrzej współbiegający się o bisk.
płoc. 367 — Andrzej bisk. włocław.
552. 767 — N. star. kruszwic. 582.
zob. z Oporowa.
- OPULER** (Oppler) Tyczo-radz. krak. 1363 r.
892.
- ORACZEWSKY** h. Śrzeniawa 205.
- ORCHOWSCY** h. Nałęcz 215.
- ORLA** Bora 898.

- ORLE w. w wojew. kalis. w ksztlonii nakiel. 397.
- ORLIKOWIE h. Nowina 312.
- ORŁA zamek 544.
- ORŁOWIE h. Prus 1szy 528.
- ORŁOWSCY h. Jastrzębiec 173.
= h. Junosza 323.
= h. Lubież 434.
- ORSZA M. powiatowe w wojew. witebs. nad Dnieprem 145. d. r. 449. 495. 609. 794. 819. 854. W. 959.
- ORYSZÓW (właściwie Boryszów) w. nad Pisią w wojew. rawsk. pod Sochaczewem 171.
- ORZECHÓW 62.
- ORZECHOWSCY h. Oksza 564—565.
Stanisław autor wielu dzieł 564—565.
768 — N. brat Stan. pis. przemys.
565 — N. brat Stan. sęd. przemys. t.
= h. Rogala 663.
- ORZECHOWSKI Mikołaj podźupek wielic. 736.
= służyący w wojsku krzyżac. pod Tannenbergiem 773.
- ORZELSCY h. Drya 640.
- ORZEŁ herb królestwa polskiego 13.
= płatany, herb cesarstwa niemieckiego 113.
- OSCIKOWIE (Hostykwowie) h. Trąby 838.
Hreor brat Jerzego święty w Wilnie 836. 838. Jerzy wda. mścisław. t. i 854 — N. s. Hreora 838.
- OSEPON z Grodziska w 1382 r. 376.
- OSECCY h. Drya 640.
= h. Jastrzębiec 182.
- OSIEK m. nad Wisłą w wojew. i pow. sandom. 873. d. r.
- OSIŃSCY h. Junosza 325.
- OSŁOWSCY h. Kos 744.
- OSMOLSCY h. Bończa 603.
- OSMORÓG (Gieralt) herb 339.
- OSORYA (Poświst) herb 559. 560.
- OSOWIŃSCY h. Prus 3ci 530.
- OSSA w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 1½ m. od Drzewicy 245.
- OSSOLIŃSCY h. Topór 98.
- OSSOWA w. w wojew. krak. 1½ m. od Jędrzejowa 117. 127. w. r.
de = zob. Fulko, — Klemens, — Mszczuj, — Włodko.
= (lepiej Olszowa) w. w wojew. krak. pow. czechow. 1½ m. od Zakluczyna 131.
- OSSOWNICA 747. d. r.
- OSSOWSCY h. Dołęga 403.
= h. Gryf 135.
- OSTAGNEUS *judex sandomirien. 1317 a.* 492.
- OSTASZÓW w. w lubel. do Markuszewic należąca 492.
- OSTERODA (Osterode) M. pruskie w Pomeranii nad Drwencą i jeziorem, 16 m. od Królewca 780.
- OSTOJA herb 367. 374. 376. 441.
- OSTRÓG M. przy ujściu Willi do Horynia w wojew. wołyń. 437. 448.
- OSTROGSCY książęta h. swego własnego 447—452.
Alexander s. Konstan. wdy. kijow. 452. 485—Daniel s. Wasilka 448—Fedor s. Daniela t. i 792—Janusz s. Konstan. wdy. kijow. 450—452. 485—Iliasz s. Konstan. (hetmana lit.) 449—Iwan s. Wasila 448—Katarzyna c. Iliasza, zaślubiona Górcie wdzie poznań. 146. 449 828. 829—Konstanty (hetm. lit.) s. Iwana 145. 381. 447. 448—449. 816. 818. d. r. 819. 821. d. r. 841. W. 959—Konstanty s. Konstantego wda. kijow. 450—452. 485. 486. 879—Konstanty s. Konstantego wdy. kijow. 452. 485—Roman wnuk Konstan. (hetmana lit.) 820—Wasil s. Fedora 448—Wasilko s. Romana t.
- OSTROLECCY h. Ciołek 473. 474.
- OSTROLEKA 473. t. r.
- OSTROMECCY h. Pomian 538.
- OSTRORÓG (Scharfenort) M. nad jez. Wielkie, w wojew. pozn. od Poznania 5 m. 107. 482.
z = a zob. Nałęcz 211.
Dobrogost w 1442 r. 798—Jan kaszt. poznań. w 1391 r. 482—Jan kaszt. poznań. w 1476 r. W. 940—Jan star. stętyc. 211—Sędziwój wda. kalis. t.—Sędziwój (*Sendivogius*) wda. poznań. generał. wielkopol. 107. 210. 211. 715. 771. 786. 791. d. r.—Sędziwój zabity 1399 r. 211—Stanisław kaszt. później. wda

- kalis. 211. 820 — Stanisław wda
 poznań. w 1476 r. W. 940. — N.
 kaszt. międzyrzec. 211.
- OSTROSIUS** Wojciech nauk wyzw. bakałarz,
 ławnik lwow. 908.
- OSTROVICIUS** *Joannes cognomento Nazyanus*
 zob. Jan Miąszy.
- OSTRÓW** m. w wojew. mazowiec. ziemi nur-
 skiej 302.
- = M. na wyspie rzeki Wielka, w wiel-
 korszadztwie pleskowskiem, 5 m. od
 Pskowa 262. 273. 511. 512. 527.
- = w. w parafii niepołomskiej w wojew.
 krak. 1½ m. od Bochni 125.
- = zamek nad Seretem w wojew. rusk.
 ziemi halic. 1 m. od Tarnopola 529.
- = 42. 108. 174. 546.
- z = a zob. Krystyn.
- = 349.
- z = a N. op. czerwieski w 1528 r. t.
- = 102.
- = Mały w. 62.
- = Wielki w. 62.
- OSTROWCE** w. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. 1¼ m. od Nowego Miasta 67.
 766.
- z = zob. Jan.
- OSTROWICZY** h. Dolega 403.
- OSTROWO** w. do starostwa przedec. nale-
 żąca w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- OSTROWSCY** h. Gryf 136.
- = h. Grzymała 619. W. 961.
- = h. Korab 589.
- = h. Korczak 691.
- = h. Leliwa 489.
- = h. Nałęcz 214.
- = Zdzieszkowie h. Nieczuja 330. W. 961.
- = Kotowie h. Rawicz 549.
- OSTROWSKI** Jasiak h. Korczak rot. 692.
- OSTROŻNO** (właściwie Ostrowo) w. w wojew.
 kalis. 1¾ m. od M. Koła 397.
- OSTRZE** M. nad Deszną w wojew. kijow.
 12 m. od Czernichowa 852. 853.
- OSUCHOWSCY** h. Gozdawa 296.
- OŚWIECİM** Floryan h. Radwan 359.
- = (*Oswecimta*, *Auschwitz*) M. stół. t. n.
 niedaleko ujścia Soły do Wisły
 w wojew. krak. 3 m. od Wadowie
 795.
- OŚWIECİM**SKIE księstwo 143. 917.
- herb księstwa 917.
- OSZCZYŚLAWSKY** h. Korczak 692.
- OSZEWSKY** h. swego własnego 863.
- OSZMIANA** M. powiatowe nad *Oszmianą*
 w wojew. wileń. 7 m. od Wilna 792.
- OTOCCY** h. Dolega 403.
- OTRĘBUSZOWIE** h. Rawicz 540.
- OTTA** h. Topór 66. 248.
- = de Pileca wda i star. sandom. 1368 r.
 67. 70.
- = de Pleszów sęd. krak. 1429 r. 69.
- = de Szczekarzewice 1351 r. 44. 67.
 95. 97. 902.
- OTTO** kanc. pols. 1354 r. 256. W. 937.
- OTTON** prob. gnieźn. kanc. kor. współubie-
 gający się z Janem Grotem o bisk.
 krakow. 546.
- OTWINOWSCY** h. Gryf 135.
- OWADOWSCY** h. Łabędź 570.
- Andrzej kuchmistrz królowej 570. 873.
- OWCZARY** w. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. ½ m. od Buska 523.
- OWIŃSKA** w. nad Wartą w wojew. poznań.
 1 m. od Poznania 35. 119. 218.
- OWIZYN** (raczej Kwidzyn, po niemiec. Ma-
 rienwerder) M. w Pomeranii między
 rzekami Mątwa i Liwną 3¼ m. od
 Grudziądza 806.
- OWSIANOWIE** h. Rola 337.
- OŻARÓW** M. w wojew. i pow. sandom. 3 m.
 od Sandomierza 547. d. r.
- de = h. Rawicz Prandota — Segniew
 547 d. r. zob. Ożarowscy.
- OŻAROWSCY** h. Rawicz 547 zob. i de Ożarów.
- OŻGOWIE** h. Rawicz 540.
- OZIEMBŁOWSCY** h. Sulima 583.
- PABIJANICE** (Fabianice) M. nad Dobrynką
 wpadająca do Neru w wojew. sie-
 radz. 6½ m. od Sieradza 24. 245.
 259. 470.
- PACANÓW** M. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. 1 m. od Stopnicy 257. 266. 812.
- PACANOWSCY** h. Koźlarogi 266.
- PACHOŁOWIECCY** h. Równia 668—669.
- Stanisław h. Pskowczyk pis. kancel.
 kr. 275—279. 668—669.
- PACHOWSCY** h. Półkoźic W. 936.

PACOSIUS tribunus (wojski) *wisliciensis* 1368 a. 127.

PACOWIE h. Gozdawa 859.

PACZANOWSCY h. Odrowąż 516.

PACZAOWICZ 269.

de = zob. Korytko Stanisł.

PACZKO Maciej radz. krak. w 1469 r. 896.

PACZOSKA Bartłomiej radz. krak. w 1569
† 1583 r. 899.

PACZOWSCY (Paczosey) h. Jastrzębiec 184.
W. 930.

PADNIEWSKY h. Nowina 308.

Filip bisk. krak. podkanc. kor. 308.
354. 407. 824 — Marcin s. Miko-
łaja star. dybow. 308 — Mikołaj star.
dybow. t. — Wojciech ojciec Filipa
bisk. krak. t. — Wojech star. dy-
bow. t.

PADUCHY 346.

PAKOŚĆ M. nad Notecią w wojew. inowrocł.
1 $\frac{3}{4}$ m. od Inowrocławia 519.

PAKOŚLAW kaszt. krak. 1317 r. 492.

PAKOŚLAWSCY h. Prawdzic 632.

PAKOSZEWSKY h. Radwan 359. 610.

= h. Trąby 610.

PAKOSZOWIE h. Jastrzębiec 184. W. 930.

PALCZEWSKY h. Saszór 711.

Stanisław podstar. i burg. krak. 711 —
Zygmunt burg. krak. 1584 r. 891.

PALENC w. 532.

PAŁĘCCY h. Brochwicz 722.

PAŁĘCZNICA (Palesznica) w. w wojew. krak.
pow. czechow. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Zakluczyna 131.

PAŁUCCY h. Prawdzic 631.

PAŁUSCY h. Róża 471.

PAMPERYN (Peperzyn po niem. Pempersin)
w. w ksztilnii nakiel. wojew. kalis.
3 m. na północ od Nakła 397.

PAMPOWSCY h. Gozdawa 292.

PANCZLAW łow. nadw. Kazim. ks. kujaw. i
łęczyc. 1248 r. 465.

PANIEWSKY h. Godzembra 361—362.

Jakób s. Szczęsnego 362 — Jan star.
żydaczew. 361 — Janda brat Jakó-
ba i Jerzego 362 — Jerzy brat po-
przedzającego t. — Kasper s. Mal-
chera t. — Malcher star. żydaczew.
ojciec Kaspra t. — Malcher s. po-
popzedzającego t. — Szczęsny het.

nadw. kaszt. lwow. 144. 265. 361 —
Wacław s. poprzedzającego 362 —
Zbożny brat Wacława 361.

PANIGROZ (Panigrod, Panigrodz) w. w wo-
jew. kalis. 1 m. od M. Keyni (*Exin*)
62. 65.

de = zob. Piotr, — Strazon, — Zbilut.

PANKOWCE 822.

PANTEROWICZ *Joannes* św. na przyw.
w 1366 r. 126.

PAPARONA (Gaska, Budzisz) herb 571.

PAPLEŃSCY h. Trzaska 343.

PAPÓW (Papowo) zamek w ziemi chełmiń.
1 $\frac{1}{2}$ m. od Torunia 805.

PAPROCCY h. Jastrzębiec 173. 186. W. 931.
Andrzej, jego ż. Helżbieta Jeżewska
c. Bartłomieja — rodzice Bartosza
autóra tychże ksiąg 173.

Bartosz (Bartłomiej), ziemia dobrzyń-
ska jest jego i przodków jego ko-
lebką 912 — Dorota Przeborska
babka jego po kądzieli 296 —
Jeżewska wujna t. — Jadwiga Ko-
sobucka kasztelanka sierpska, żona
jego 173. 233. u Stanisława Modli-
szewskiego młodość swą przepędza
103. Do napisania herbarza jakie
ma źródła 4. 10. 57. — Dzieło swo-
je dzieli na 5 ksiąg — co każda
księga zawiera 10 — 11 — 40sto
wiersz po polsku przez niego napi-
sany do Jana hr. Tęczyńskiego
ksztilna wojnic. 89—90—10cio wiersz
po polsku do Góry tęczyńskiej 94—
8mio wiersz polski do Zamku Tę-
czynat. — 8mio wiersz po polsku pod
napisem: „Do hrabiów Tęczyńskich
krótka przemowa“ — 95.

Dorota ciotka Bartosza 522.

Rozesłaniec prob. płoński brat Barto-
sza 173—8mio wiersz polski przez
niego napisany „ad Zoilum“ 923.

Wojciech brat Bartosza 173. 522.

Zofia, siostra Bartosza, zaślubiona Pio-
trowi Godziszewskiemu 173. 522.

= h. Koźlarogi 271.

PARADYŻ opac. Cyster. w dyecez. i wojew.
pozn. 1 m. od Międzyrzecza 119.
213. 532.

PARCZEW (Parczów) M. nad rz. Konotop

- w wojew. lubel. 9 m. od Lublina 804.
- PARCZEWSKY h. Nałęcz 215.
- PARKANIE w. w wojew. inowrocław. 1 m. od Inowrocławia 725.
- PARNAWA (*Parnavia*, Pernau) M. nad rz. t. n. w Estonii 22 m. od Rygi 875.
- PARUSZEWSKY h. Rogala 663.
- PARYSOWIE h. Prawdzie 628.
- PARZNEWSKY h. Paparona 572.
- PASKAL h. Bończa bisk. płoc. 197.
- PASSENHEIM m. wśród jezior w Galindyi 2 m. od Ortelsburga 806.
- PASTURÓW w. której nazwa dziś znikła, leżała jednak w wojew. sandom. 197.
- PASZEK Mikołaj de Gosławice dr. pr. kan. wrocław. † 1572 r. 242.
- PASZKOWIC kantor gnieźn. 244.
- PASZOCHÓW 668.
de = Stanisław 668.
- PATERMANUS Jan radz. krak. w 1363 r. 892.
- PATRYKIEJ s. Kiejstuta 764.
- PAULIN Włoch h. Ciolek bisk. kruszwic. (wrocław. lub kujaw. później zwany) 731.
= Włoch bisk. pozń. 592.
- PAULINI (*Fratres S. Pauli primi Eremitae*) 142. 582. 585.
- PAWEŁ de Bogumilowice sęd. krak. 248.
= h. Grzymała bisk. pozń. 459 614.
= (Legendorf) bisk. warmiń. 807.
= h. Prawdzie wda płoc. 621.
= z Przemiankowa bisk. krak. 66. 248. 502. 679.
= z Radwanowa chor. płoc. w 1408 r. 182.
= de Sandziszów w 1419 r. 258.
= burmistrz w Zernikach św. na przyw. 1467 r. 639.
- PAWEŁÓW 592.
- PAWEŁOWSKY h. Kolumna 592—593.
Stanisław bisk. płoc. podkanc. mazowiec. 294. 592—593. zob. de Gnatowicze.
= h. Korwin 708.
= h. Leliwa 489.
= h. Wierzbna 742.
- PECHLER Mikołaj radz. krak. w 1379 r. 892.
- PEDIANUS Wojciech nauk wyzw. magister lawnik lwow. 907.
- PELIKAN herb. 861.
- PELCZYCCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- PELCZYSKA zamek 1 m. od Wislicy w wojew. sandom. pow. wislic. 40.
- PEŁKA s. Kazimierza Wiel. kr. pol. spłodzony z Esterki 741.
= sęd. sandom. 1368 r. 127.
- PEŁKOWIE h. Janina 318.
= h. Radwan 359.
- PEPEZYNY 355.
- PEPEZYŃSKY h. Radwan 355.
- PEPLIN (Pobudki, po łaci. *Novum Doberan seu Pogotetan v. Poeplinia*) opac. Cyster. w ziemi pomor. nad rz. Fersą (Peplą) 5 m. od Gdańska 119. 122.
- PEREASŁAW M. nad rz. Trubica w wojew. kijow. 15 m. od Kijowa 448.
- PERNUS Melchior fil. i med. dr. 893.
= N. kan. olomuniec. t.
= N. pis. miejski krak. t.
= Stanisław obyw. krak. 111.
= Waleryan *magister artium* radz. krak. w 1558 r. 898.
= owa Jadwiga ż. Stanisława 111. 112.
- PESZEŃSKY h. Cholewa 352.
- PESZKÓWSKY h. Jastrzębiec 183.
- PETRASIUS *Copasus miles circa an. 1249*. 206.
- PETREZ zamek w Tracyi 800.
- PETROSŁAW *comes magnus filius Strazonis* 62.
- PETROSŁAW ze Mstyczowa kaszt. krakow. † 1319 r. 189.
- PETRUS *haeres de Michów filius Andrae* 1370 a. 127.
- PETRUSZEWSKY h. Radwan 860.
- PETRYKOWIE h. Tarnawa 576.
- PETRYŁO (Piotr) wda włoski (od 1531 do 1538 r.) 822. d. r.
- PEŹCZYCCY h. Kolumna 594.
- PEKOSŁAWICE w. w wojew. i pow. sandom. 1½ m. od Kunowa 224.
- PEKOSŁAWSKY h. Abdank 224.
= h. Ostoja W. 954.
- PEKÓWSKY h. Ostoja 370.
- PIASECCY h. Zabawa 557 — 558.
- PIASECZNO M. nad Jeziorną w wojew. mazowiec. 2½ m. od Warszawy 412.
- PIASEK Mały w. w wojew. sandom. pow.

- wiślic. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Nowego Miasta 488. 717.
PIASEK Wielki w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 488. 717.
PIASKI (Ruskie) w. w ziemi chełmiń. 1 m. od Starego Zamościa 258. 259.
PIASKOWSCY h. Junosza 324.
PIAST 16.
PIĄTKÓW w. w wojew. pozń. 208.
PIĄTKOWSCY h. Junosza 324.
 = h. Korab 589.
PIECZANÓWSCY h. Korab 589.
PIECZARY monaster 8 m. od Pskowa w kse t. n. w Moskwie 649.
PIECZENNIGI (Pieczonogi) w. w wojew. krak. 1 m. od Proszowic 563.
PIECZKOWSCY h. Kozłarogi 270. W. 941.
 = h. Lubiec 439.
PIECZYŁAKI 112.
PIEKARSCY h. Półkocz 253. W. 936.
PIELASZOWIE h. Trzaska 343.
PIELEJSZOWIE h. swego własnego 869.
PIELGRZYMÓWICE w. w wojew. krak. 1 $\frac{3}{4}$ m. od Krakowa 257. 301.
 z = zob. Jan.
PIENIANY 711.
PIENIĄDZE bite przez Jana Zarębę bisk. wrocław. 578.
PIENIĄDKOWIE h. Kozłarogi 265 — 266. W. 938.
 = h. Odrowąż 507—515.
 Andrzej kaszt. sandom. 1362 r. 507—
 Chryzstof wielkorządca sądecki 508 — Chryzstof dworz. kr. Stefana 514 — Jakób podcz. krak. 1462 r. 501. 507 — Jan dzierzawca nowotarg. 99. 508. 758 — Jan kaszt. sądecki 507 — Jan sęd. krak. star. sądecki t. i 758 — Jan sęd. ziem. krak. 507 — Jan star. sambor. i łączyc. t. — Jan na Pruchniku t. — Mikołaj ojciec Jana star. sambor. 507 — Mikołaj podkom. i star. krak. 107. 514—515 — Mikołaj s. poprzedzającego 515 — Mikołaj s. Prokopa dzierzaw. nowotarg. 508 — Nikodem brat poprzedzającego 514. 758 — Piotr dworz. kr. Henryka 507—508 — Piotr s. Prokopa dzierzaw. nowotarg. 508 — Piotr wdca kaliski 507 — Piotr zabity na Wołoszczyźnie t. — Prokop dzierzaw. nowotarg. 508 — Prokop miles hierosolimitanus 508 — 514. 516 — Stanisław s. Jana sęd. ziem. krak. 507 — Stanisław s. Jana star. sądeckiego 508 — Stanisław wojski krak. 515 — zob. Szydłowiec h. Odrowąż.
PIENIĄKOWO w. 394.
PIENICCY h. Slepowron 405. zob. z Pienic. Pienice 405.
 z = h. Slepowron Jakób stol. zakroczym. t.
PIERUCCY przedtem Sokolowskimi zwani h. Korab 589.
PIERZCHAŁA herb zob. Kolumna.
PIERZCHLEŃSCY h. Leszycze 289—290.
PIESKOWA Skala w. w wojew. krak. 2 $\frac{1}{2}$ m. od Olkusza 107. 108. 110.
PIEŚŃ o Bolesławie Chrobrym, z Anonima po łacinie 19.
 = o Bolesławie Krzywoustym, z tegoż Anonima po łacinie 25—26.
 = o Maciejowskim Mikołaju, wdzie lubel. star. spiskim, po polsku 476—477.
 = o Zaklicie Hieronimie z Woisławic, początek, po polsku 476—477.
PIETRZYK de Skorzew h. Abdank bisk. pozn. 218. 460.
PIETRÓG herb 862.
PIEZYNY (właściwie Pitezin — Piczen) Jan radz. krak. w 1394 r. 893.
PIGÓWSCY h. Sokola 346.
PIJANO, Włoch rodem, bisk. pozń. 335.
PIJANOWSCY h. Junosza 324.
PIKORANUS Piotr żupnik krak. 110. 310.
PIKÓW M. nad Sniwodą w wojew. braclaw. pow. winnickim 222.
PILCA (Pilica) M. nad źródłem rz. t. n. w wojew. krak. 4 m. od Olkusza 67. d. r. 93. 308. 338. 486. 487. w. r.
 de = zob. Otta.
PILCA 473. 474.
PILCH Piotr kaszt. czerwiń. 417.
PILCHOWSCY h. Nowina 313.
 = h. Rogala 655.

- PILCHOWSKI Maciej h. Jastrzębiec rot. 153. 180.
- PILECCY h. Ciołek 473.
= h. Leliwa 486—487. 819.
Chrzysztof 487 — Elżbieta wdowa po Granowskim 3cia ż. Władysława Jagielly kr. pols. (zaślubiona 1417 † 1420 r.) 67. 486. 789. d. r. — Jan ojciec Jana wdy sandom. 486. 789 — Jan star. hrodelski 487 — Jan star. lubel. i parczow. † 1527 r. 487 — Jan wda sandom. t. — Jan 818 — Mikołaj t. — Rafał ojciec Jana starosty hrodel. 487 — Stanisł. star. grodec. † 1527 r. t. — N. ginie w potyczce z Wołochami 1538 r. 822. — N. s. Chrzysztofa 487.
- PILITOWSCY h. Brodzie 348.
- PILŹNIANIN Marcin teol. dr. kan. krakow. rektor akad. krak. 768.
- PIŁATOWIE zob. Ujejscy h. Nowina.
- PIŁAWA herb 380.
- PIŁAWSCY h. Ostoja 372.
- PIŃCZÓW M. nad Nidą w wojew. sandom. pow. wiślic. 127. 386. 387. 515.
de = zob. Zbisco.
- PIŃSK (*Pinscum*) M. stół. pow. t. n. nad Piną w wojew. brzesko-litew. 764. 828.
- PIÓRKO Mikołaj z Kozyc. mansyonarz koś. ś. Jakóba za murami Ma. Krak. 1462 r. 301.
- PIÓRKÓW 540.
- PIÓRKOWO albo Piotrowo w. 397.
- PIÓROWIE h. Bończa 604.
- PIOTR I h. Leszczyc arcybisk. gnieźn. 63. 285—286. 556.
= II h. Szreniawa arcybisk. gnieźn. 116. 197—198. 255. 472. 515.
= arcybisk. lwow. 1406 r. 174.
= Syrzyk z Falkowa h. Doliwa bisk. krak. podkan. kor. 237. 546.
= Wisz z Radolina h. Leszczyc bisk. krak. później poznań. i kanc. kor. 68. 141. 287—288. 360. 586.
= h. Topór sufragani i nom. bisk. krak. 68.
= I h. Półkozic bisk. ploc. 124. 247—248.
= II nazwany *Brevis* h. Jastrzębiec bisk. ploc. 125. 141.
- PIOTR III Niedych h. Pobóg bisk. ploc. 231 473.
= IV de Chotkowo h. Ostoja bisk. ploc. kanc. mazowiec. 368.
= h. Łodzia bisk. pozn. 460. d. r. 551.
= h. Prawdzie bisk. pozn. 459.
= h. Lis bisk. wroclaw. 188. 458. W. 929.
= hr. chor. krak. św. na przyw. z r. 1319. 67.
= Jastrzębiec chor. sandom. w 1280 r. (?) 141.
= hr. *judea de Polonia* św. na przyw. z r. 1319. 67.
= kaszt. lubel. 1370 r. 127.
= " sandom. 1317 r. 492.
= pleban koś. w Bytomiu 45.
= podcza. sandom. w r. 1253. 130.
= krawiec (*sartor*) radz. krak. w 1441 r. 895.
= sęd. sieradz. 1409 r. 267.
= h. Szreniawa wda krak. 1287 r. 36—37. 38. 133.
= wda sandom. w r. 1468. 136.
= II " wołoski († 1390 r.) 765.
= IV " " 803. 805. =
= s. Eliasza wdy wołos. święty (1510 r.) 812.
= de Falkowo 1419 r. 258.
= z Krepy (de Czempa) star. sandom. 1260 r. 902.
= z Miłostawia 1399 r. 238.
= *Petroslai comitis filius* de Panigród 62.
= Koszczon de Sędziszów 1400 r. 141.
= z Skrzynna hr. 116. 327. 566—567.
= de Smolice guber. ziemi sanoc. 1436 r. 210. 218.
= z Włostowie hr. na Książu 1134 r. 65.
= z Zbylutowie kan. krak. 1065 r. 64. d. r. 315.
- PIOTRASZEWSCY h. Abdank 226. W. 935.
- PIOTRKÓW (*Petricovia; Petricau*) M. nad Strawą strumieniem w wojew. sieradz. 9 1/2 od Sieradza 268. 795. 800. 802. d. r. 803. 804. 805. d. r. 806. d. r. 807. 810. 811. 812. 814. 816. 817. 818. 820. 821. 823. d. r. 825.

- PIOTRKOWICE w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 2 m. od Tarnowa 575.
- PIOTRÓW w. 217.
- PIOTROWICE w. nad Wisłą w krak. wojew. 1 3/4 od Koszyc 750.
- PIOTROWICOWIE h. swego własnego 870.
- PIOTROWSCY h. Gozdawa 297.
- = h. Junosza 326.
- = h. Ślepowron 412.
- = h. Świnki 398. W. 947.
- PIPAN Jan, aptekarz radz. krak. w 1582 r. do 899.
- PISARSCY h. Śrzeniawa 204.
- PISARY w. nad Rudawą w wojew. krakow. 1 m. od Krzeszowie 67.
- = zob. Grzegórz.
- PISKARZEWSKY h. swego własnego 872.
- PITCTYN Jan radz. krak. w 1441 r. 895.
- PIWAKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- PIWO Andrzej 258. W. 937.
- PLATNER Mikołaj radz. krak. w 1405 r. 893.
- PLAUN (de) Henryk komt. na Swiecin potem wiel. mistrz. krzyżac. 773. 785. 788.
- PLAW (de) Jan radz. krakow. w 1390 r. 892.
- PLAWNA w. nad Białą w wojew. krakow. pow. biec. 2 1/2 m. od Zakluczyna 301.
- PLESZKOWSKI zob. Stefanowicz.
- PLESZÓW M. w wojew. kalis. na granicy wojew. poznań. 4 m. od Kalisza 453.
- = w. w wojew. krak. 1 3/4 m. od Krak. 69.
- de = zob. Otta.
- PLICHTOWIE h. Półkozic 253. W. 936.
- PLAW w. 526.
- PLAZOWIE h. Topór 98.
- Jan w 1366 r. 98. 106 — Jan star. lubaczow. 98 — Jan star. ojcow. burg. krakow. 890 d. r. Mikołaj † 1535 r. 98 — Stanisław burg. krakow. star. ojcow. 98. 890 — Tomasz pleb. koś. św. Szczepana w krak. kan. wiślic. 769.
- PŁOCK (Plocum, Plocia) nad Wisłą M. stol. wojew. i biskupstwa t. n. 28. 125. 126. 209. 228. 229. 231. 248. d. r. 287. 291. d. r. 315. 360. 368. 399. 413. 424. 526. 621. d. r. 705. 911. herb M. 911.
- PŁOCKIE województwo 910. herb województwa t.
- PŁONCZE w. 125.
- PŁONIANY 526.
- = z = Jakób h. Prus Iszy star. bobrownicki 1385 r. 526.
- PŁONKA w. w ziemi chełm. pow. krasnostaw. 259.
- PŁONSCY h. Prus Iszy 527. 528.
- PŁONSK M. powiat. w wojew. płoc. nad Płonką 7 m. od Płocka 347. 410. 412. 875.
- = w. 347.
- PŁOSZOWSCY h. Odrowąż 516.
- PNIENIA herb 444.
- PNIERNIK 411.
- de = Targonia 411.
- PNIOWSCY h. Jastrzębiec 184.
- = h. Ślepowron 411.
- PNIÓW 238. 501.
- de = Jan h. Odrowąż archid. i administrator bisk. krak. w r. 1462. 238. 501.
- POBÓG herb 230. 404. 405. 529. 707.
- POCHLER Piotr radz. krakow. w 1446 r. 895.
- POCRASIUS *Pilconis marschalcus Joannis ducis Masoviae 1387 a* 419.
- POCZERNICCY h. Prawdziec 631.
- POCZOPÓW (Poczop) M. w księst. siewier. w Moskwie 853. 854.
- PODBIELSCY h. Trzaska 343.
- PODFILIPSCY h. Piława 383.
- PODHAJCE M. nad rz. Koropiec w wojew. rusk. ziemi halic. 252. 381. 820.
- PODHORECCY h. Belina 429.
- PODKAMIEŃ (Podkamień) M. w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. W. 946.
- PODKOCCY h. Nałęcz 215.
- PODLASKIE województwo 920. herb wojew. t.
- PODLESCY h. Bogorya 246.
- = h. Prus Iszy 528.
- PODŁODÓW (Podledów) w. w bełskim wojew. 1 m. od Łaszczowa 296.
- PODŁODOWSCY h. Janina 316.
- PODOLECCY h. Wąz 366.

- PODOLSKIE województwo 908.
 herb województwa t. 191.
- PODOLSZANY 62.
- PODOŚCY h. Junosza 322—323.
 Bartosz s. Jana sędz. ciechanow. 323
 — Chrystof prob. kielec. kan. krak. 322 — Chrystof s. Jana sędz. ciechanowskiego t. — Dersław chor. zakroczym. w 1400 r. t. — Dersław chor. zakroczym. w 1436 r. t. — Floryan s. Jana sędz. ciechanowskiego 323 — Jan sędz. ciechanow. 322. 323. — Jan s. Jana sędz. ciechanowskiego 322 — Łukasz kan. ploc. i pozn. t. — Łukasz prob. gnieźn. kan. krak. 322. 884 — Marek kan. gnieźn. i ploc. 322 — Marek kan. ploc. i pozn. t. — Marcin s. Jana sędz. ciechanowskiego 323 — Mateusz podcz. Zygmunta I. 322 — Mateusz s. Jana sędz. ciechanowskiego t. — Mikołaj s. Mateusza podcz. t. — Mikołaj wojski ciechanow. 323 — Stanisław s. Jana sędz. ciechanowskiego 322 — Stanisław s. Mateusza podcz. t. — N. star. warszaw. t.
- PODSEDKOWSCY h. Trzaska 343.
- PODWODOWSCY (właściwie Powodowscy) h. Łódzia 554.
- PODWYSOCY h. Ostoja 372.
- POGONIA herb 727.
 = Pleszkowskich rodziny 887.
 = litewska herb 761. 763.
- POGORZELEC 614.
 z = a zob. Przeclaw.
- POGORZELSCY h. Krzywda 442.
 = h. Wczele 642.
- POGROSZEWCY h. Kolumna 594.
- POGRZYBÓW w. w wojew. kalis. 1½ m. od Ostrowa 142.
- POGWIZDÓW w. w wojew. sandom. W. 938.
- POHORCE w. w wojew. rusk. ziemi lwow. ½ m. od Wiszni Sądowej 269.
- POKÓJ RACIAŹKI (1404 r.) 769.
 = Wyszogrodzki (1335 r.) 43.
- POKORA Dobiesław rycerz 443
 = herb 443.
- POKRZYWIE w. w wojew. sieradz. 268.
- POKRZYWKA w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- POKRZYWNICA (Koprzywnica, *Comprovincia*) M. nad rz. t. n. w wojew. i pow. sandom. 119. 217. 243. 411. 459. 897. W. 948.
 z = y (*de Comprovincia*) Mikołaj dr. pr. radz. krak. w 1509 r. potem także kan. 897.
- POKRZYWNICZY h. Bończa 604.
- POKRZYWNO (Koprzywno, Engelsburg) w. w wojew. chełmiń. 1 m. od Grudziądz 777.
- POLAK Jan przyjęty od Krzyżanowskich do h. Świnki 1563 r. W. 947.
 = Piotr radz. krak. w 1560 r. 898.
- POLANKA w. w wojew. krak. ¼ m. od Myślenie 268. W. 939.
- POLANOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Słomnik 111—112.
- POLANOWSCY h. Pobóg 233.
 = h. Starykoń 111—113.
 Jan 112 — Jan s. jego t. — Maciej brat poprzedzającego t. — Mikołaj 111. 112 — Stanisław 112 — Tomasz op. świętokrzyski 112. 468.
- POLE 394.
 = w polu herb zob. Janina.
- POLICCY h. Prawdzic 631.
- POLIKOWSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 = h. Junosza 326.
- POLOMIA (Polomia) w. w wojew. sandom. pow. pilznień. 67.
 de = zob. Piotr.
- POŁAJEWICZE w. w wojew. krak. u Słomnik 354.
- POŁKOZIC herb 247. 254.
- POŁOCK (*Poloccia*) M. stoł. wojew. t. n. nad Dźwiną 5. 110. 128. 133. 176. 177. 224. 227. 245. 523. 527. 684—685. 730. 794. 825. 840. 842. 843. 845. 858. 859. 876. 877. 882. 885—886. 887.
- POŁOMIA (właściwie Połom) jest t. n. dwie wsie w wojew. krak. na Podgórzu, jedna ⅓ m. od Wiśnicza — druga 1¼ m. od Czchowa 135.
- POŁOMSCY h. Brochwicz 721.
- POŁOTA herb 884—886.
- POŁOTYŃSCY h. Połota 884—886.

POŁOWCE (Płowce) w. w wojew. brzesko-kujaw. 1 m. od Radziejowa, sławna bitwą z Krzyżakami 1331 r. 201. 254. 256.

POŁUBIENSKY kniazowie h. Jastrzębiec 856.

POMIAN herb 536.

POMÓR na bydło 36. 810. 900. Pomorsey ks.ks. 121 — 123.

POMORSKIE wojew. 921. 922.

herb województwa 922.

POMORZANY M. nad Złotą Lipą w wojew.

rusk. ziemi lwow. W. 946.

— 210.

POMORZE 121—123.

POMPO (Poppo) Włoch bisk. krak. 891.

PONĘTOWSCY h. Leszczyc 288—289.

PONIATOWSCY h. Junosza 324.

= h. Śrzeniawa 205.

PONIEC (Poniecz — Punitz) M. nad Kopa-

nicą w wojew. pozn. 1 $\frac{1}{4}$ m. od

Krobi 292. 367.

PONIECCY h. Ostoja 372.

PONIENSCY h. Łódzia 555.

PONTSTORPHT (Ponsdorff — Dębniaki) w dyc-

cezyi wrocław. 238.

POPIEL I 15.

= II. Chosztok albo Choszyisko t.

POPIELSCY h. Nałęcz 214.

POPKOWICE w. 288.

POPŁAWSKY h. Drzewica 737.

POPOWSCY h. Gozdawa 297.

— h. Nałęcz 214.

= h. Nowina 308.

= h. Pobóg 235.

PORAJ herb zob. Róża.

= przodek rodzin używających h. Róża

455. 456. 457. 458.

PORAJOWIE h. Róża 458.

PORĘŻE (winno być Podłęże) w. w parafii

niepołom. w wojew. krak. 1 m. od

Niepołomic 125.

PORĘBKA w. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Jan-

grota 461. 585.

PORĘBOWIE h. Jastrzębiec W. 931.

PORĘBSKY h. Kornicz 702.

= h. Nabram 694 d. r.

= h. Śrzeniawa 206.

PORONIA herb 297.

PORUDENSCY h. Belina 429.

Jan dworz. kr. Stef. 93. 429.

PORYCCY ks.ks. h. Pogonia lit. 835.

POSIENICCY h. Prawdzic 631.

POSKOROWICE (pewnie Postowice) w. w wo-
jew. sandom. pow. checiń. $\frac{1}{2}$ m.
od Checin 257.

Posocz w. 288.

POST WIEL. umniejszony 35.

POSTAWKOWICE w. w wojew. krak. 189.

POSTĘKALSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.

POSTOLSKI Piotr h. swego własnego 759.

POSTONICE 62.

POSTRUMIENSCY h. Lis 191.

POSTRUMIENSCY h. Bończa 604.

POSUANGE Jan radz. krakow. w. 1394 r.
893.

POŚWISD s. Włodzimierza ks. rusk. 448.

POŚWIST herb — zob. Ossorya.

POSWOL M. w wojew. trock. pow. upits.
109. 148. 309. 496. 553. 629. 824.

POTNORÓW (Podworów) w. w wojew. san-
dom. pow. radom. 465.

POTOCZY h. Janina 318.

= h. Piława 382.

= h. Szeliga 379.

POTOK w wojew. lubel. 4 m. od Rachowa
318.

= w. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Je-
drzejowa 117. 126. 382.

de = zob. Włostko.

POTRYKOWSCY h. Drogomier 739.

= h. Półkozic 253. W. 937.

POTULICCY h. Grzymala 615.

Piotr wda brzeski a przedtem kaszt.
przemę. i wda ploc. 615. 879 —

Piotr wda kalis 615 — N. kaszt.

kamień. t. — N. kaszt. rogoziń. t.

— N. s. Piotra wdy kalis t.

POTWOROWSCY h. Dębno 387.

POTWOROWSKO w. w wojew. sandomir. pow.
radom. 465.

POWAŁA de Toczów stol. krakow. 1428 r.
107.

POWAŁA Andrzej h. Ogończyk 518. 523.

= Mikołaj de Tuczow podkom. sandom.
sędz. ziem. 1449 r. 518. 523.

= Mikołaj ginie na Bukowinie 523.

POWCZOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.

POWICZ w. 397.

POWIETRZE MOROWE 40. 45. 790. 791. 792.

798. 809. 821. 826. d. r. 827. 873. 901.
- POWODOWSCY zob. Podwodowscy.
- POWODZIE 808. 819. 821.
- POWSIN w. w wojew. mazowiec. ziemi warszaw. 473 d. r.
- POWSIŃCY h. Ciołek 473 d. r.
- POZNAŃ nad Wartą M. stol. Wielkopolski i wojew. t. n. 18. 20. 39. d. r. 42. 142. 201. 208. 237. 287. 361. 460. 526. 552. 614. 769. 793. 796. 802. 808. 818. 901—902.
- herb M. 902.
- POZNAŃSKIE wojew. 901.
- herb wojew. t.
- POZNAŃAN s. Fulka wdy krakow. 1082 r. 187.
- POZNOWICE (pewnie Poznachowice Dolne i Górne) w. w wojew. krak. 2 i 1½ m. od Dobczyc 501.
- POZOWSCY h. Dębno 388.
- PRAESLAUS *de Wechadlow* św. na przyw. w 1375 r. 127.
- PRANDOTA z Białaczowa h. Odrowąż bisk. krak. 35. 124. 501—502. 557.
- = przodek Rawitów w Polsce 540.
- PRANDZICÓW 198.
- PRASCY h. Nieczuja 330.
- PRAWDZIC herb 620.
- PRAWECY h. Kościeszka 392.
- PRAWKOWICZE w. w wojew. sieradz. 568.
- PRADNIK (Biały albo Duchacki) w. ¼ m. od Krakowa 501.
- PRADZEŃSCY h. Grzymała 618.
- PRECKOWSCY h. Prus 2gi 529.
- PREDWÓJ hr. w 1152 r. 65.
- PREDYSŁAW w 1152 r. 65.
- = h. Grzymała bisk. włocław. 377.
- PRETWICOWIE h. Wezele 643.
- Bernat star. barski potem trębowel. 643. 823. W. 956 — Jakób star. trębowel. 643.
- PRIBISLAUS *castellanus de Malogoszcz* 1253 a. 130.
- PROBITE uroczysko u Bohu rz. 163. 166.
- PROBOSZCZOWICE w. w wojew. płoc. 1½ m. od Płocka, miejsce porażki Krzyżaków 616.
- PROCHAŃSKY h. Gryf 134—135. 679.
- PROCHNA zamek na Podgórzu 135.
- PRÓCHNICCY h. Korczak 688 — zob. i de Próchnik.
- PRÓCHNIK m. w wojew. rusk. ziemi przemys. 507. 575. 688.
- de = Mikołaj kaszt. przemys. 1451 r. 688.
- PROCHORYN bisk. krak. 891.
- PROKOP h. Korczak kanc. krak. później bisk. krak. 1287 r. 134. 248. 679.
- = h. Ostoja bisk. włocław. 368.
- PROKOWSCY h. Radwan W. 943.
- PROKULF, Włoch, bisk. krak. 601. 891.
- PROŃSCY ksks. h. swego własnego 453—454
- PROSTKIENCHEIN Mikołaj radz. krakow w 1422 r. 894.
- PROSTKOWIE h. Lubicz 439.
- PROTASEWY Jan h. Jastrzębiec metropolita ruski 856.
- PROWANNOWIE h. Kolumna z odmianą 595—600.
- Abraham s. Trojana 599 — Oktawian s. Prospera 600 — Prosper brat Trojana star. będziński, żupnik wielicki 595. 596. 597. 598. 600 — Samuel brat Oktawiana 600 — Trojan sekr. kr. 100. 101. 595. 596. 597. 598. 599.
- PROŻYCZIE 735.
- PRUMIĘNSCY h. Szeliga 379.
- PRUS pierwszy (Turzyma) herb 525. 526. 530.
- = wtóry (Wilcze Kosy) herb 528. 530.
- = trzeci (Nagody) herb 529. 530.
- PRUSIŃCY h. Rawicz 549.
- PRUSKIE kso 921.
- herb ksa trzyci 525. 526. 530.
- PRUSKOWO w. w wojew. mazowiec. pow. warszaw. 593. 594.
- de = h. Kolumna Jan 594 — Jędrzej t. — Mikołaj t. — Piotr t. — Sasin t. — bracia rodzeni — Swantostaw w 1456 r. 593. 594 — zob. Pruszkowscy h. Kolumna.
- PRUSKOWSCY h. Prus 3ci 530.
- PRUSY poddają się koronie pols. 804—805.
- = w. 2 m. od Krak. w wojew. krak. w paraf. raciborowskiej 397.
- PRUSZKOWSCY h. Kolumna 593. zob. de Pruszkowscy.
- PRUSZOWNICE w. w wojew. łęczyc. 199.

PRZANOWSCY h. Nowina 313.
 PRZASNYSZ (Prasnysz) M. nad Węgierką
 w wojew. mazow. ziemi ciechanow.
 414.

PRZĄDZEWO w. w wojew. łączyc. 1 m. od
 Łęczycy 199.

PRZĄDZEWSCY h. Nowina 313.

PRZEBOROWSCY h. Roża 471.

PRZECHODY (Przychody) w. $\frac{3}{4}$ m. od Pilicy
 w wojew. krak. 354.

PRZECŁAW z Pogorzela h. Grzymała bisk.
 wrocław. 614.

= h. Grzymała wda kalis. ojciec Jana
 zwanego Suchy wilk arcybisk. gnieź-
 nień. 614.

= w. w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Jędrzejo-
 wa 117.

PRZECŁAWICE w. nad rz. Śrzeniawą w wo-
 jew. krak. 1 m. od Proszowic 340.
 W. 962. 963.

PRZECŁAWSCY h. Głubicz 673—674.

PRZECZICZÓW (Przeciszów) w. w wojew.
 krak. 3 m. od Wadowic 171. 172.

PRZECZNIA w. w wojew. krak. pow. czy-
 rzyskim 268. a w W. 939 pisze
 ją Nieprzecznia.

PRZEDBÓREK Stanisław radz. krak. w 1471 r.
 896.

PRZEDBORSCY h. Gozdawa 296.

PRZEDBORZ M. nad Pilicą w wojew. san-
 dom. pow. chełmski. 192.

PRZEDECZ m. powiat. w wojew. brzesko-ku-
 jaw. $1\frac{1}{4}$ m. od Kłodawy 99. 244.
 W. 926.

PRZEDPEŁSCY h. Jastrzębiec 183.

PRZEGINIA w. w wojew. i pow. krak. pó-
 źniej Tęczynem (Tęczynkiem) zwa-
 na zob. Tęczyn 64. 65. 66.

z = zob. Stefan.

= w. u Lelowa w wojew. krak. 316.

PRZEGONIA herb 374.

= Mierosław kaszt. sandom. 1270 r. 374.

= Piotr hr. 1270 r. t.

PRZEKOP w. w wojew. krak. której nazwa
 dziś znikła 117.

PRZEMAKÓW — PRZEMANKÓW (Przemyków)
 w. blisko Wisły w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m.
 od Koszyc 247. 502.

z = a h. Półkozie Jazden hr. ojciec

Pawła biskupa 247 — Paweł bisk.
 krak. zob. Paweł.

PRZEMENCZANKI w. w wojew. krak. w ziele-
 nieckiej parafii $1\frac{1}{2}$ m. od Proszo-
 wic 125.

PRZEMENCZANY w. w wojew. krak. w ziele-
 nieckiej parafii $1\frac{1}{2}$ m. od Proszo-
 wic 125 d. r.

PRZEMĘT (przedtem Wielin po niem. Pri-
 ment) opac. Cyster. 7 m. od Po-
 znania, w wojew. poznań. pow. ko-
 ściąńskim 119. 290.

PRZEMYSKA ziemia 914.
 herb ziemi t.

PRZEMYSŁ (*Praemisia*) M. stoł. ziemi t. n
 w wojew. rusk. nad rz. Sanem 22
 43. 323. 665. 684. 766. 914.
 herb M. 914.

PRZEMYSŁ, Przemysław albo Leszek I ks.
 pols. 15.

PRZEMYSŁAW I ks. wielkopols. (urodz. 1221
 † 1257 r.) 35.

= II (Pogrobowiec) ks. wielkopol. (urodz.
 1257 r.) od r. 1295. kr. pols. (za-
 bity 1296 r.) 39. 123. 208.

PRZEPEŁKO wda poznań. 122.

PRZEPIERÓW (Przepiorów) w. w wojew. i
 pow. sandom. $1\frac{1}{4}$ m. od Iwanisk 184.

PRZERACCY h. Jasińczyk 349.

PRZERADZCY h. Jastrzębiec 183.

PRZERAB 307. d. r.

PRZEREBSCY h. Nowina 307—308.

Andrzej kan. krak. 308 — Chryzstof
 s. Stanisł. kształna sieradz. t. — Flo-
 ryan 307 — Jakób kaszt. sieradz.
 t. — Jakób Brykcy pis. ziem. sier.
 308 — Jan arcybisk. gnieźnień.
 przedtem bisk. chełm. 172. 307 —
 Jan kaszt. sieradz. 307 — Jan kaszt.
 sieradz. t. — Jan s. Mikoł. stolnika
 sieradz. 308 — Jan brat Chryzstofa
 t. — Jan s. Wincen. kształna ro-
 sper. t. — Mikołaj star. opoczyń. t. —
 Mikołaj stol. sieradz. 307. 308 —
 Piotr prob. krak. 307 — Sebastyan
 s. Stani. kształna sieradz. 308 — Sta-
 nisław kaszt. sieradz. 307. 308 —
 Stanisław brat Sebastyana 308 —
 Wincenty bisk. kujaw. przedtem
 podkanc. kor. i bisk. ploc. 307.

460. 814 — Wincenty kaszt. rosper.
307. 308.
- PRZEROWNICZY h. Junosza 326.
- PRZESPOLEWO 244.
z = a Tumisław t.
- PRZESPOLEWSKY h. Topór 103.
- PRZESZOWA 316.
- PRZETOCZY h. Nałęcz 215.
- PRZETOCZYN 215.
- PRZEWODÓW w. w wojew. belskiem 8 m.
od Tomaszowa 378.
- PRZEWORSK M. nad rz. Mlecza w wojew.
rusk. ziemi przemysł. 365. 481. 482.
483. w. r. 485.
- PRZEWOCZY h. Janina 317.
- PRZEWYCCY h. Abdank 226. W. 935.
- PRZEDZEWSCY h. Junosza 324.
- PRZOSNA herb 331.
= (Prosna) rz. wypływająca z Szląska
z ksa opolskiego, wpadająca do
Warty poniżej M. Pызdr pod w.
Tarnowo 331.
- PRZYBOROWSCY h. Sulima 583.
- PRZYBYSŁAW kan. gniczn. 573 d. r.
= rycerz h. Szreniawa 198.
- PRZYBYSŁAWICE, jest t. n. 4 ww. w wo-
jew. krak. podobno tu mowa o tej,
która jest pod Książem Wiel. 270.
W. 942.
- PRZYDOMKI (*cognomina*) często brano od
herbów 59.
- PRZYGDZICE w. nad Baryczką w wojew.
kalis. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Odolanowa 142. 533.
- PRZYJACIEL herb 743.
- PRZYJEMSCY h. Rawicz 545.
- PRZYŁEK w. nad Pilicą w wojew. krak.
1 $\frac{1}{2}$ m. od Lelowa 546.
- PRZYŁUSCY h. Sulima 583.
- PRZYPKOWICE (Przytkowice) w. w wojew.
krak. 1 m. od Izdebnika 354.
- PRZYPKOWSCY h. Radwan 354.
- PRZYROWA herb 728.
- PRZYŚCĘCY h. Nowina 313.
- PRZYSTAŁOWSCY h. Łabędź 570.
- PRZYTYK m. nad Radomką w wojew. san-
dom. pow. radom. 316.
- PRZYWILEJE i inne dokumenta przez Pa-
prockiego całkowicie lub w wyją-
tkach przytoczone, w spisie chro-
nologicznym:
999. Bolesław I. kr. pol. uwalniając
poddanych z dóbr klasztoru sie-
ciechowskiego od sądów woje-
wodów, kasztelanów i wszelkich
urzędników, jak również od ja-
kichbądź ciężarów, pozwala po-
lowania w kasztelanii sieciecho-
wskiej — w ucinu — 63.
(1153—1154.) Janik (Jan) bisk. wrocław.
później arcybisk. gnieźni. fun-
duje klasztor Cystersów we wsi
swojej dziedzicznej Brzeźnicy,
Jędrzejowem potem zwanej —
w ucinu — 117.
1190. Kazimierz ks. krakow. daruje
wieś Szerzyc Sulisławowi Ko-
ścieszy rycerzowi — przywilej
ten potwierdza Władysław kr.
pol. w 1440 r. — w ucinu — 389.
1224. Konrad ks. mazowiec. wsie Śle-
pówrony, Strachowa, Drozdino,
Wola, Warcisława marszałka swe-
go dziedziczne, obdarza prawem
niemieckiem — w ucinu — 405.
1241. Konrad ks. mazowiec. Gotardo-
wi hr. dla zasług położonych
w utarczkach z Prusakami, Li-
twinami i Jaćwingami, a szcze-
gólniej dla znakomitego zwycię-
stwa odniesionego nad ostatnimi,
daruje wieś Służewo uwalniając
ją od wszelkich ciężarów, z pra-
wa polskiego pochodzących. Zy-
gmunt August kr. pol. przywilej
ten potwierdza — w całości —
356.
1246. W piątek po ś. Michale archa-
niele. Konrad ks. mazowiecki
Przybysławowi z Rostkowa wo-
jewodzie mazowieckiemu w na-
grode otrzymanego zwycięstwa
nad Jaćwingami pod miastem
Przasnysz, miasto to z przyległo-
ściami oddaje w posiadanie na
lat 30 — w całości — 414 —
415.
1248. Kazimierz ks. kujaw. i łączyc.
potwierdza darowiznę przez Kon-
rada ojca swego uczynioną Spi-
tyguiewowi wojewodzie łączyc.

1251. Wsi Dąbrowa, Rogaczewo, Makosice, Tarlino, przydając do tego wieś *Screpsevo* — w całości — 464 — 465.

1252. Bolesław (Wstydlawy) ks. krakow. i sandom. wyliczając zasługi Klemensa z Ruszczy wojewody krakow. wszystkie jego dobra uwalnia od ciężarów, pozwalając mu i sady w nich odbywać, i poddanych skazywać na próby wody i rozpalonego żelaza, na pojedynki, pozbawienie członków; nadto daje mu moc w tychże dobrach zamki, warownie i miasta budować i t. d. — w całości — 123 — 124.

1253. 5 czerwca: Bolesław ks. krakow. i sandom. pozwala hr. Klemensowi, synowi Sulisława wojewody krakow. polowania bobrów w dobrach jego dziedzicznych Brzegach, w obu Branicach i Ruszczy — w całości — 129 — 130.

1260 (?) Bolesław Kędzierzawy (!) ks. . . . Jakuszowice i Kobelniki, wsie Wojciecha i Dersława Jastrzębców, obdarza prawem niemieckiem — w ucinku — 141. 1287. 14 maja: Leszek (Czarny) ks. krakow. sandom. i sieradz. Cezdrowi, synowi hr. Swantosława, daruje Latoszyn z wolnością polowania leśnego i bobrów — w całości — 133 — 134.

1296. 4 maja: Zdzysław hr. i Ratul, synowie Jana zwanego Żyła, zrzekają się prawa nadawnictwa (*juris patronatus*) do kościoła s. Michała w wsi rzecznej Górą s. Jana, na rzecz konwentu szczyrzeckiego — w ucinku — 126 i 758.

1317. 30 listopada: Władysław Łokietek kr. pol. wsie dziedziczne Ostazynsza stolnika krakow. i brata jego proboszcza koś. s. Floryana w Krakowie przenosi

z prawa polskiego na niemieckie — w ucinku — 492.

1319. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Nawój wojewoda sandomier. nadaje Sądowi wójtostwa w Tęczynie — w wyjątku — 66 — 67.

(1333 — 1339.) Kazimierz Wiel. kr. pol. wsie dziedziczne Jakóba, Mikołaja i Piotra z Chlewisk, w ziemi sandomierskiej położone, jako to: wspomniane Chlewiska, Szydłowiec, Smagów, Skłobi, Topola, Radzimików, Most, Dąbrowa, Dziurów; Koliiony, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, szrzedkiem pospolicie zwane — w ucinku — 516.

1342. We czwartek po niedzieli 5tej postu. Kazimierz Wiel. kr. pol. dobra Romiszowice i Czerzin, Dziwisza cześnika sieradzkiego, w tejże ziemi leżące, obdarza prawem niemieckiem — w całości — 268 i W. 939.

1360. 18 listopada: Kazimierz Wiel. kr. pol. wsie Branice, Stryjów, Wolice, Zenminbrzek i Szczórów, dziedziczne Wierzbęty z Branic, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, szrzedkiem zwane — w ucinku — 130.

1362. (?) Trojden ks. mazowiec. i czerwiń. daruje wieś Biejków nad rzeką Pilicą hr. Stankowi rycerzowi swemu — w ucinku — 179.

1366. Andrzej rycerz z Michowa opatowi i konwentowi jędrzejowskiemu za 60 grzywien i 9 skojców sprzedaje i zrzeka się na użytek klasztoru serc zabitych bydła, które pobierał od poddanych z pewnych wsi, od przodków jego temu klasztorowi nadanych — w ucinku — 126.

1366. 19 paździer. Kazimierz Wielki kr. pol. zaświadcza, iż rodziny Toporów i Starychkoniów

- pochodzą z jednej dzielnicy, potwierdza im wszystkie prawa i swobody, któremi ich dziedzictwa niegdyś obdarzone zostały — w całości — 106.
1368. Kazimierz Wiel. kr. pol. potwierdza swobody klasztorowi sandomierskiemu służące — w ucin-ku — 70.
1368. Dziedzice z Ossowy sprzedają serca bydłące Gieraldowi opatowi klasztoru jędrzejowskiego za 30 grzywien — w ucin-ku — 127.
1368. Włodko i Fulko bracia, dzie-dzice z Ossowy, temuż opatowi sprzedają serca bydłące za 5 grzywien — w ucin-ku — 127.
1368. (u Paprockiego mylnie 1468) we wtorek po niedzieli 2iej po-stu. Kazimierz Wiel. kr. pol. za dobra Brzeście, w powiecie bieckim leżące, Jana Gładysza dzie-dziczne, daje jemu i jego po-tomkom pewne dochody w żu-pie bocheńskiej — w wyjątku — 135—136.
1370. Piotr, Stefan i Warcisław bracia rodzeni, a synowie niegdyś Andrzeja dziedzica z Michowa, sprzedają serca bydłące za 100 grzywien groszy Arnoldowi opa-towi jędrzejow. — w ucin-ku — 127. — zobacz przywilej pod r. 1366.
1375. Mikołaj syn pomienionego An-drzeja z Michowa sprzedaje też serca bydłące rzeczonemu opato-wi Arnoldowi za 30 grzywien groszy pragskich — w ucin-ku — 127.
- (1378. zob. Kodex dyplom. polski przez L. Ryszczewskiego i Ant. Muczkowskiego wydany, t. I. s. 50. i t. II. s. 25.) Potwierdzenie przywileju pod r. 1241 przy-wiedzionego — w ucin-ku — 356.
1378. 29 czerwca. Ludwik król pols. i węgier. miasto Bużenin, zało-żone od Spytka stolnika sieradz-kiego, uwalnia na lat 5 od wszelkich ciężarów i podatków — w ucin-ku — 461.
1382. Ludwika kr. pol. i węgier. da-ny klasztorowi w Sandomierzu — w ucin-ku — 70.
1387. 25 marca. Jan ks. mazowiec. wsie Kłodna zwane, w powiecie warszawskim położone, przenosi z prawa polskiego na niemiec-kie, chełmińskim zwane, uwal-niając mieszkańców od wszel-kich opłat, powinności, ciężarów, nadto wyjmuje ich z pod sądo-wnictwa urzędników tak ziem-skich, jak i grodzkich — w ca-łości — 417—419.
1391. Erekcya kościoła WW., SS. w Krakowie — w ucin-ku — 482 zob. i 488.
- (1392 — 1394 u Paprockiego mylnie 1461.) Władysław Jagiello kr. pols. miasteczko Seczemin i wieś Bychnów daruje Piotrowi Sza-francowi z Łuczyc podstolemu swemu i jego potomkom na wieczne czasy — w tłómaczeniu polskim — 108.
1400. Ziemowit ks. mazowiec. uwal-nia rycerzy, (których imiona w przywileju wyrażone) herbu i rodziny Kosciesza, od wszelkiej jurysdykcyi urzędników swoich — w ucin-ku — 390.
- (14..) Elżbieta pozostala wdowa po Spytku z Tarnowa, wojewodzie krakowskim, potwierdza darowi-znę sadzawki plebanowi w Sam-borze, uczynioną przez Hanusa wójta — w ucin-ku — 503.
1405. 3 marca. Władysław Jagiello kr. pols. na prośbę Wierzbicy z Branic stolnika krakow. wsie jego Ruszcza, Miklasowicze i Grabie, w powiecie krakowskim leżące, obdarza prawem niemiec-kiem — w ucin-ku — 130.
1406. 11 marca. Władysław Jagiello wynagradzając zasługi Jana sy-

- na Przedbora z Chelmicy, jakie położył w obronie ziemi dobrzyńskiej podczas najazdu na nią Krzyżaków, daje pół Lutomierska — w ucinku — 174.
1406. 29 czerwca. Bolko ks. cieszyń. oświecim. i Głogowa Wielkiego uznając i potwierdzając na mocy dawniejszego przywileju pochodzenie szlacheckie Jakusza de Kawki i braci jego Hermana i Dobkona de Lencz, przypuszcza ich do wszelkich praw temu stanowi służących w księstwie oświęcimskim — w całości — 304—305.
1408. 13 grudnia. Ziemowit ks. mazowiec. uwalnia od sądu wojewodów, kasztelanów, sędziów, niektóre osoby z rodziny Jastrzębów — w ucinku — 181—182.
1409. Dział dóbr między Floryanem i Zegotą braćmi rodzonymi, dziećcami z Mojkowie — w ucinku — 267.
1413. 2 paździer. Akt unii Litwy z Polską, — w ucinku, ze statutu Przyluskiego — 838—839.
1419. 22 sierpnia. Jan z Sprowy sędzia i Zawisza z Oleśnicy podsedek sandomierscy, oznajmują, iż król Władysław niechcąc puścić z państwa swego Piotra Strzałę, postanowił, aby ugoda zawarta między pomienionym Piotrem a Mikołajem Strzyżem w celu zamiany wsi Sosnowica tegoż Piotra za wieś Radoce własną Mikołaja, uważaną była za nieważną — w całości — 714—715.
1419. 29 sierpnia. Władysław Jagiello kr. pol. miasto Bużenin obdarza prawem niemieckim, stanowiąc jarmark na ś. Katarzynę, a targi co czwartek — w ucinku — 461.
1419. 11 paździer. Dział dóbr między Piotrem, Floryanem, Janem i Mikołajem, synami Floryana

z Mokrska — w ucinku — 257. 258.

1421. 19 listopada. Sąd polubowny dla umorzenia niesnask między rodziną Strzałów a Konradem Białym ks. oleśnickim zachodzących — w całości — 715.
1424. 18 sierpnia. Władysław Jagiello kr. pol. wsie Torun, Choltowice, Mirów, Kotowice i t. d. w ziemi krakowskiej leżące, Chrystyna z Kozięglów kaszt. sandeckiego własne, obdarza prawem szrzedkiem — w ucinku — 189.
1425. 1 paździer. Kapituła krakow. wsie Rembienie i Wierzanowice w ziemi łęczyckiej leżące, zamienia na wsie Warzelino i Pokrzywie w sieradzkim, z Zaslawem i Mikołajem synami Jakusza de Warzelino i Romiszowice — w ucinku — 268.
1428. Władysław Jagiello kr. pol. zatwierdza przywilej Kazimierza Wiel. rodzinom Toporów i Starzychkoniów dany, wyżej pod r. 1366 przywiedziony — w ucinku — 106—107.
- (1434—1440.) Władysław Jagiellowicz kr. pol. wiel. ks. lit. potwierdza darowiznę zamku Pieskowa Skala, niegdyś przodkom Piotra Szafrańca podkomorzego krakow. przez Ludwika kr. uczynioną — w wyjątku, w tłumaczeniu polskim — 108.
1436. Wincentego z Szamotuł, kasztelana międzyrzec. gubernatora ruskiego — w ucinku — 210. 218.
1440. Władysław kr. pols. i węgier. Jakóbowi Stadnickiemu czyni, jak się zdaje, pewny zapis na miastach Siechowo i Bukowina, w powiecie bieckim leżących — w ucinku — 202.
1440. 9 kwietnia. Potwierdzenie działu dóbr uczynionego między Janem i Chrystynem z Kozięglów

braćmi rodzonymi z jednej, a bratem ich Janem z innej matki i siostrą tychże Dorotą z drugiej strony — w ucinku — 190.

1440. 9 kwietnia. Władysław kr. pol. i obrany kr. węgier. postanawia na czas nieobecności swojej w Malejpolsee i Rusi Jana z Czyżowa, kasztelana krakow. gubernatora tychże krajów — w całości — 249—250.

1441. 11 kwietnia. Indyk z Jurkowa daje rękomią za Władysława kr. pol. i węgier. w wypłacie 100 dukatów Mikołajowi z Witowa — w całości — 250.

1442. 21 czerwca. Władysław kr. pol. i węgier. Iwanowi, Alexandrowi i Michałowi Czartoryskim przyznając tytuł książęcy, pozwala używać w herbie Pogoni litewskiej — w ucinku — 828 — 829.

1444. 21 sierpnia. Władysław kr. pol. i węgier. pozwala Janowi z Czyżowa, kasztelanowi krakowskiemu, gubernatorowi Malejpolski i Rusi, rozdawania wszelkich beneficj — w ucinku — 250.

(1447—1492.) Książ Dymitr Fiedericz, książ Siemion Fiedericz nowosielski, odojewski, worotyński, z swym bratankiem ksiąziem Iwanem Michajłowiczem, przyrzekają posłuszeństwo i poddaństwo Kazimierzowi kr. pols wiel. ks. lit. — w wyjątku, tłumaczenie polskie, pewnie z ruskiego — 453.

1450. 5 marca. Jan z Jarosławia i Przeworska, syn Rafała kasztelana wojnie, pozwala proboszczowi kanoników Grobu Chrystusowego w Przeworsku odkupić sółtystwo *in Hniedzna* — w całości — 482.

1456. Jan starszy ks. mazowiec. wsie dziedziczne Swantoslawa z Pruskowa, jako to: wspomniane Pruskowo i Woliceę Peeczicką,

w powiecie warszawskim położone, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, srzedkiem zwane, z obowiązkiem płacenia co rok do skarbu książęcego po 6 groszy pragskich od każdego łanu ziemi uprawnej, — w ucinku — 593.

1462. Odrowążowie potwierdzają fundacją klasztoru Cystersów w Mogile, przez Iwona bisk. krakow. ich przodka uczynioną, a król Kazimierz akt ten robornje — w ucinku — 501.

1462. 9 grudnia. Erekeya kościoła ś. Jakóba na Kazimierzu pod Krakowem — w całości — 299 — 301.

1463. 18 kwietnia. Dział dóbr między Jakóbem, Janem i Stanisławem dziedzicami z Trzecieszah. Strzemie — w całości — 301.

1464. 14 czerwca. Kazimierz Jagiellończyk kr. pols. sumę 2179 dukatów, zabezpieczoną na mieście Nidburg w Prusach, należącą się Adamowi Wilkanowskiemu, przenosi i zabezpiecza na zamku Bratian i Nowem Mieście tamże leżących — w ucinku — 192 — 193.

1467. 10 sierpnia. Zernicki Jan chor. poznań. nadaje wolności miasteczku Zernikom — w ucinku — 639.

1471. 23 lipca. Kazimierz Jagiellończyk kr. pol. Jakóba Tomaszewskiego, Macieja Zamojskiego i Mikołaja Strejkowskiego rotmistrzów z ich towarzyszami przyjmując na kwartał do służby wojskowej, przyrzeka dać na każdego towarzysza po 10 złotych węgier. — w całości — 603.

1473. 29 listopada. Kazimierz Jagiellończyk kr. pols. czyni ugodę w sporze zachodzącym między Mikołajem Stadnickim a Sto-

gniewem ze Skalnika — w u-
cinku — 202.

1476. 30 sierp. Kazimierz Jagiellończyk
kr. pol. daje świadectwo, iż Ka-
tarynie córce Piotra z Romiszow-
wic, a żonie zaś Mikołaja z Mil-
kowie, w podziale dóbr ojezy-
stych i macierzystych, jak róż-
nież z odebrania pewnych sum
od tegoż Piotra z Romiszowic jej
ojca, zadosyć się stało — w ca-
łości — 268 i W. 939—940.

(okolo 1480.) Bolesław ks. mazowiec. wsie:
Rustecz, Nadarzyn, Strzeszenio-
wa wieś, Skorosche, Urząd i Za-
biniec, dziedziczne Alexego mar-
szałka i jego krwężnych, obdarza
temi samemi swobodami, jakie-
mi cieszy się i używa wieś ich
Służewo — w uciniku — 356 —
357.

1488. 3 paździer. Kazimierz Jagiel-
łończyk kr. pol. mianuje Stani-
sława Pieniążka z Witowie sta-
rąstę sanockiego, hetmanem swym
nadwornym po zgonie Szczęsne-
go z Paniowa, kasztelana lwow. —
w całości — 265—266.

1504. Darowiznę zamku Pieskowa
Skala uczynioną przez Ludwika
króla Piotrowi Szafrąncowi, a
przez Władysława III kr. pol.
potwierdzoną, Alexander kr. Pio-
trowi Szafrąncowi, podkomorze-
mu nadwor. i staroście korezyń-
skiemu, znów potwierdza — w u-
cinku, w tłumaczeniu polskiem —
108.

1505. Alexandra kr. na mostowe w Se-
ceminie, Piotrowi Szafrąncowi,
kasztelanowi wiślic. dany — w wy-
jątku, w tłumaczeniu polskiem —
108—109.

1518. 25 lutego. Maxymilian I ces.
dla zasług Wawrzyńca Miedzil-
leskiego, proboszcza wileń. ro-
dzinom Myszkowskich, Bielaw-
skich, Miedzileskich, Dzier-
kowskich, Niemierowiczów i Sci-
tów helm w herbie ich Jastrzę-

biec zmieniając na inny, pozwa-
la jednego z pomienionych ro-
dzin kreowania i pasowania na
rycerza — w całości — 167—169.

1524. 26 grudnia. Mikołaj proboszcz
tarnow. i wojnie. kantor sandom.
i kan. krak., i Szczęsny wojski
belski, bracia rodzeni z Zamo-
ścia, darują Janowi Sarnickiemu
wójtostwo w Tworczowie — w u-
cinku — 259—260.

1527. 30 września. Karol V ces. na-
daje rodzinie Tęczyńskich tytuł
hrabiów imperii — w całości —
70—72.

1528. Zygmunt I kr. pol. dobra po-
zmarłym bezpotomnie Obermun-
cie stolniku chełmskim i sumę,
którą miał zapisaną na wsi Płon-
ce w powiecie krasnostawskim,
daruje Szczęsnemu z Zamościa
wojskiemu belskiemu — w u-
cinku — 259.

1531. Zygmunt I kr. pol. ustanawia
dwa jarmarki rok rocznie w świę-
to Nawiedzenia i Narodzenia N.
M. P. w mieście Zerniki, dzie-
dzicznym Marcina Zernickiego,
odbywać się mające — w wy-
jątku — 639.

1534. 7 kwiet. Wilhelm de Syracusis
wikary gener. zakonu Franciszka-
nów w Ziemi Świętej, Kiliana
z Latoszyna mianuje rycerzem
bożogrobskim i do wszystkich
odpustów przypuszcza — w ca-
łości — 134.

1541. 15 marca. Zygmunt I dając po-
zwolenie Stanisławowi Czernemu
udania się do Ziemi Świętej, po-
rzuca dobra przez niego w te-
necie trzymane, w zarząd na czas
jego nieobecności Wawrzyńcowi
Myszkowskiemu, kasztelanowi są-
deckiemu, i Sewerynowi Bona-
rowi, kasztelanowi bieckiemu —
w całości — 310—311.

1546. 3 lutego. Zygmunt I kr. pol.
potwierdza przyjęcie do herbu
Gryfa Stanisława wójta ze wsi

Skrziszowa, mającego się odtąd nazywać Skrziszowskim, przez Jana Mieleckiego, kasztelana wiślic. i Mikołaja Lowczowskiego uczynione — w całości — 137 — 138.

1555. Stolica apostolska potwierdza tytuł hrabiów rodzinie Rozrażewskich h. Doliwa — w ucinku — 238.

1557. 1 stycznia. Zygmunt Aug. kr. pol. Trojana i Prospera Prowanów szlachtę włoską przypuszcza w Polsce do indygenatu, zmieniając ich herb rodzinny w ten sposób, iż go umieszcza na pierśsiach orła jednogłównego — w całości — 596—598.

1558. Zygmunt Aug. kr. pol. dla 19sto letnich zasług Trojana Prowanny na urządzie sekretarza, daje mu wieś Łętkowice, w wojew. krakow. pow. proszow. położoną, i sumę na niej dwa tysiące złotych *feudalis donationis titulo perpetue et in aevum* — w ucinku — 598—599.

1561. 11 kwietnia. Ferdynand I. ces. dla zasług domu Tęczyńskich, a szczególnie Andrzeja kasztelana krakow., jemu i jego potomkom do herbu nadanego im przez Karola V ces., nowe ozdoby przydaje — w całości — 80—83.

1564. 6 lutego. Zygmunt Aug. kr. pol. daje świadectwo Szymonowi Latkowskiemu pochodzenia i rodu szlacheckiego — w całości — 469.

1566. 19 maja. Zygmunt Aug. kr. pol. Dominikowi Alameni, dziedzicowi na Gawronowie pochodzącemu ze szlachty florenckiej, wraz z jego potomstwem udziela indygenatu — w całości — 749 — 750.

1571. 15 marca. Zygmunt Aug. kr. pol. wyliczając znaczne zasługi Konrada Krupki sekretarza swego, położone w poselstwach pruskim i tureckim, które spra-

wował Piotr Zborowski wojewoda krakowski, pozwala mu stać w klasztorach węgrowskim i trzemeszeńskim — w ucinku — W. 962.

1572. 24 kwietnia. Zygmunt Aug. kr. pol. dając świadectwo pochodzenia z przodków szlacheckiego rodu Stanisławowi Zawackiemu *Picus* zwanemu, dla jego wielkich zasług położonych w zawodzie naukowym, zmienia herb jego rodziny Rogalę w herb Tarczę Herkulesa zwany. — Przywilej ten Stefan Batory kr. pol. na sejmie warszawskim d. 3 marca 1578 r. potwierdza — w całości — 657—663.

1574. 4 maja. Henryka kr. pol. dany Janowi hr. z Tęczyna na podkomorstwo wiel. kor. — w całości — 91—93.

1575. 23 września. Emanuel Filibert ks. sabaudzki, mistrz zakonu ś. Maurycego i Łazarza, dla męstwa i zasług położonych w bitwach z niewiernymi Prokopa Pieniązka, przyjmuje go i policza do członków wspomnianego zakonu rycerskiego — w całości — 509 — 511.

1575. 2 listopada. Grzegorz XIII pap. mianuje Macieja Kłodzińskiego archidyakona żmudzkiego, protonotaryuszem stolicy apostolskiej — w całości — 423.

1577. 2 kwiet. Rudolf II. ces. Augustyna Ajchingiera dla zasług położonych ku domowi cesarskiemu i państwu, wraz z jego braćmi stryjecznymi Zybuldem i Jerzym i ich potomstwem, włączając w liczbę szlachty *imperium*, na znak swej łaski robi pewne przydatki do ich herbu rodzinnego — w całości — 752—754.

(1578). Stefan Bat. kr. pol. wyliczając zasługi Prospera Prowanny starosty będzińskiego w administrowaniu żup krakowskich, mia-

- nuje go żupnikiem wspomnianych żup, zabezpieczając mu pewne dochody z tychże — w uciniku — 599—600.
1579. 22 lutego. Stefan Bat. kr. pol. na mocy przywileju Bolesława ks. pol. datowanym w Dłusku 1270 r., Stanisławowi Rozrażewskiemu kasztelanowi rogozińskiemu i jego rodzinie, przyznaje tytuł hrabiów na Rozrażewie i w tym nadal utrzymuje — w całości — 238—239.
1580. 1 stycz. Stefan Batory kr. pol. Walentego Wąsowicza dla niustraszzonego męstwa, jakie okazał w podpaleniu zamku połockiego, przez co zmusił nieprzyjaciół do poddania się, wliczając do szlachty polskiej obdarza herbem Połota, a nazwisko jego rodzinne zmienia na Połotyński — w wyjątku — 884—886.
1580. Stefan Bat. kr. pol. Kaspra Wieloch swego harcerza, dla męstwa okazanego w szturmie pod Wielkimi Łukami nobilitując, zmienia jego nazwisko rodzinne na Wielkołucki i potwierdza przyjęcie go do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. kor. — w wyjątku — 279—280.
1581. 12 lutego. Stefan Bat. kr. pol. przywraca Stanisława Latkowskiego do wszystkich prerogatyw stanu szlacheckiego, z których się ojciec jego wyzwał dobrowolnie przez zamieszkanie w mieście Pabianice — w całości 470—471.
1581. 22 lutego. Stefan Bat. kr. pol. nadaje indygenat Łukasowi Sernemu rotmistrzowi i jego potomstwu, potwierdzając przypuszczenie go do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. wiel. kor. w wyjątku — 271—273.
1581. 20 maja. Firlejowie do herbu swego rodzinnego Lewart, przyjmują Krzysztofa Tricjusza sekretarza królew. i jego potomstwo — w całości — 498.
1581. We wrześniu. Stanisławowi Pachołowieckiemu towarzysze broni dają świadectwo jego męstwa w szturmie pod Pskowem okazanego, zalecając go królowi i Janowi Zamojskiemu hetm. wiel. kor. — w całości — 278—279.
1581. 10 września. Stefan Bat. kr. pol. Stanisławowi Pachołowieckiemu pisarzowi kancelaryi król., dla wielkiego męstwa okazanego w szturmie pod Pskowem, nadaje herb zwany Pskowczyk — w wyjątku — 275—278.
1581. 20 listopada. Stefan Batory kr. pol. Walentego Lapczyńskiego drukarza, dla męstwa okazanego pod Gdańskiem i w wojnie moskiewskiej, wraz z jego potomstwem podnosi do zaszczytu szlachectwa, potwierdzając przyjęcie go do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. wiel. kor. — w wyjątku — 281—282.
1581. 21 listopada. Stefan Bat. kr. pol. potwierdza przypuszczenie do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. wiel. kor., Chrystofa Bernarda Szydłowskiego, pisarza skarbu nadwornego — w wyjątku — 273—275.
1581. 21 listopada. Stefan Bat. kr. pol. Krzysztofa Stefanowicza pisarza skarbowego, dla męstwa okazowanego w ekspedycyi moskiewskiej szczególnie pod Pskowem, policzając do szlachty polskiej, obdarza nazwiskiem Płaszkowski i herbem Pogonia zwał się mającym — w uciniku — 887.
- (158.) Stefan Bat. kr. pol. wynagradzając zasługi wojenne Prokopa Pieniążka, kawalera jerozolimskiego i rotmistrza jazdy, konferuje mu starostwo kieskie (wendeńskie) z zamkiem Rumberg i folwarkiem Dziezbin — w uciniku — 514.

1582. Stefan Bat. kr. pol. dla znacz-
nych zasług Jana Pudłowskiego
sekretarza swego, do jego herbu
rodzinnego Kościeszki robi nowe
przydatki — w neinku — 391 —
392.
1582. 7 listopada. Stefan Bat. kr. pol.
Piotrowi Frank swemu geome-
trze nadaje indygenat, potwier-
dzając przypuszczenie go do her-
bu Jelita przez Jana Zamojskie-
go kanc. i hetm. wiel. kor. —
w wyjątku — 282—283.
- PSALANTA h. Prus bisk. poznań. 218. 352.
526.
- PSARSCY h. Abdank 227.
= h. Jastrzębiec 182. W. 930.
- PSARY w. w wojew. brzesko-kujaw. pow.
przedeckim 361.
= w. 62.
- PSKÓW (Plesków — *Plescovia*) M. stolecz.
w Moskiewie 5. 202. 262.
272. 274. 276. 278. 281. 312. 317.
354. 438. 512—514. 514. 516.
527. 537. 612. 648. 669. 711. 817.
840. 845. 858. 877. 887.
- PSKOWCZYK herb 275. 276—277. 669.
- PSONKOWIE (Pszonkowie) h. Janina 316—
317.
- PSTRĄGOWA w. w wojew. sandom. pow.
pilźnień. 489.
- PSTROKOŃSCY h. Paparona 572.
- PSUCCY h. Grabia 719.
- PSUCIŃ w. w wojew. mazowiec. 1¼ m. od
Nasielska 719.
- PSZCZYŃSCY h. Leszczyc 290.
- PTACZKOWIE h. Równia z odmianą 668.
- PUCHAŁA Dobiesław h. Wieniawa 532—533.
770.
= herb. 443.
- PUCIATOWIE h. Kłodyeńskich 863.
= h. Syrokomla 858.
Fedor (Frydrych) 650. 858.
- PUCKO (*Puskum* — Putzig) M. nad odnogą
pucką w wojew. pomor. 192. 320.
806.
- PUCKOWIE h. Godzembra 362.
- PUCZNIÓW (?) w. do klasztoru sulejowskie-
go należąca 217.
- PUDŁOWSCY h. Kościeszka 391—392.
- PUKARZOWSCY h. Szreniawa W. 953.
- PUKLATECCY h. Pomian 538.
- PUNETUSK (*Pultovia*) M. nad Narwią w wo-
jew. mazowiec. 2¼ m. od Makowa
41. 183. 215. 235. 287. 294. 323.
359. 416. 424 t. r. 526. 534. 570.
594. 621. 624. 705. d. r. 876.
- PUNIKIEWSKY h. Lubicz 439.
= h. Rogala 664.
- PUSZCZ BARTEL (Bartłomiej) radz. krak.
w 1560. i 1565 r. 898. 899. d. r.
- PUTYWL (Putywel) zamek nad rz. Pską
w księstwie sierwie. 18. m. od No-
wogrodu sierwierskiego 157. 158. 852.
- R**ABEŁAWY w. 394.
- RABSZTYN (Rabsztyn) zamek pod Olkuszem
w wojew. krakow. 93. 263. 483.
880. 895.
- RACHAŃSCY h. Jastrzębiec 179.
- RACHELINUS, Włoch, bisk. krakow. 891.
- RACIAŻ (Raciążek albo Raciążko) M. nad
Wisłą w wojew. inowrocław. 42. 66.
552. 769.
- RACIBOROWICE w. w wojew. lubel. 288.
- RACIBOROWIE h. Jastrzębiec 185.
- RACŁAWA ż. Klemensa z Klimuntowa ka-
sztelana krakow. 124. 126.
- RACZEŃSCY h. Lubicz 439.
- RACZYŃSCY h. Jastrzębiec W. 931.
= h. Nałęcz 214.
- RADECCY h. Drya 640.
= h. Godzembra 362.
- RADLICCY h. Korab 589. d. r. zob. de Ra-
dice.
- RADLICE w. pod Kaliszem 585. 586.
de = h. Korab Jan bisk. krakow.
kanc. kor. 68. 461. 585—586 —
Michał ojciec Jana biskupa krakow.
585 — Piotr kaszt. 1400 r. 586.
- RADLIŃSCY h. Gryf 136.
- RADOCE (Radocza) w. blisko rz. Skawy
w wojew. krakow. ¾ m. od Wa-
dowie 715.
- RADOGÓSCY h. Koźlarogi 267.
- RADOGOSZCZ w. w wojew. łączyc. ¼ m.
od M. Łodzi 267.

de = zob. Radogosey.
RADOGOWSCY h. Ostoja 372.
RADOLIN M. blisko rz. Noteci w wojew. poznań. 287.
 z = a zob. Piotr Wisz.
RADOM M. powiatowe w wojew. sandom. nad rz. Radomką 813 d. r.
RADOMICKO w. w wojew. poznań. 1 m. od Szmigła 533.
RADOMIŃSCY h. Prus 2ry 529.
RADOMSCY h. Brodziec 348.
RADOMSKO M. powiatowe w wojew. sieradz. 5 m. od Piotrkowa 898.
RADONISKI Matusz h. swego własnego star. filipowski 869.
RADOŃSCY h. Jasińczyk 350.
 = h. Łada 425.
RADORYSZ w. w wojew. lubel. łukowskim pow. 3 m. od Łukowa — miejsce porażki Tatarów 549.
RADOST h. Róża bisk. krakow. 458 — 459. 584.
RADOSTOWSCY h. Łabędz 570.
RADOSZEWICE w. w wojew. sieradz. 2¼ m. od Pajęczna 563.
RADOSZEWSKY h. Niezgoda 442.
 = Bokszenie h. Oksza 563.
RADOSZKOWICE M. w wojew. mińskim 9 m. od Mińska 856.
RADOWICZY h. Grzymała 619.
RADOWICE w. w dobrzyńskiej ziemi ¾ m. od Lipna 175.
RADSEAJ (dziś Radzicz) w. nad rz. Rudna w wojew. kalisz. kasztelanii nakiel. 397.
RADWAN herb 353.
 = h. Rola, a na drugim miejscu h. Radwan (według innych h. Srzenia-wa) bisk. poznań. 335. d. r. 353.
 = hr. kanc. kor. w 1021 r. 353.
 = kanc. 1152 i 1153 r. 65. 353.
RADWANOWIE h. Bończa 603.
 = h. Radwan 353.
RADWANOWO (zdaje się iż winno być Radzanów) 182. zob. Radzanów i Radzanewscy h. Prawdzic.
 z = a zob. Paweł.
RADYMNO M. przy ujściu Rady do Sanu w wojew. ruskim ziemi przemys. 812.

RADZANÓW M. przy ujściu Mławki do Wkry w wojew. plockiem pow. raciążkim 631.
 de = h. Prawdzic Jakób 1386 r. t. zob. Radzanowscy h. Prawdzic.
RADZANOWSCY h. Abdank 226. W. 935.
 = h. Prawdzic 625. 630—631.
 Paweł chor. ploc. 625. zob. i Paweł z Radwanowa — Paweł wda bełski 1436 r. t. zob. i de Radzanów.
RADZEW (winno być Radłów) w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 546.
RADZEWSKY h. Łódzia 555.
 = h. Świerczek 740.
RADZICCY h. Natęcz 214.
RADZICZ herb 745.
RADZIEJEWSKY (lepiej Radziejowscy) h. Junosza 323.
RADZIEJÓW (Radziejowo) M. powiatowe w wojew. brzesko-kujaw. 42. 101.
RADZIKÓW (Radziki Małe i Wielkie) w. w wojew. ploc. ziemi dobrzyń. 1 m. od M. Kikół 518.
 z = a Piotr, przodek rodzin używających h. Ogończyk t.
RADZIKOWO w. do staros. zakroczym. należąca w wojew. mazowiec. 421.
RADZIMIKÓW w. w ziemi sandomier. 516.
RADZIMIN w. w wojew. plockiem 367. d. r. z = zob. Stybor.
RADZIMIŃSCY h. Brodziec 347—348.
 Bartosz czes. warszaw. 348 — Jan kaszt. warszaw. 347 — Jan rotmistrz t. — Maciej marsz. u ksks. mazowiec. t. — Maciej wda mazowiec. t. — Stanisław kaszt. zakroczym. 348. 879.
 = h. Lis 195.
RADZIMOWSCY h. Dolega 403.
RADZINICE (Radenica) w. w wojew. ruskim ziemi przemys. W. 962.
RADZIŃSCY h. Róża 471.
RADZIWIŁOWIE ksks. h. Trąby 836—838. W. 963—964.
 Barbara cór. Jerzego kaszt. wileń. zaśl. *Imo voto* Stanisł. Gastoldowi wdzie *troc. 2o voto* Zygmunтови Augustowi kr. pol. 1547, keronowana 1550 † 1551 r. 309. 824. 838 — Chryzstof kaszt. trocki podkanc. i hetm. pol.

- lit. 838. 879. d. r. — Hreor Ostyk 836. W. 964. — Jerzy kardynał. bisk. wileń. 837. 879 — Mikołaj podczaszy wiel. ks. lit. 812. 837 — Mikołaj wda nowogrodz. 838 — Mikołaj (Czarny) wda wileń. marsz. wiel. lit. 756. 837 — Mikołaj (Rudy) wda wileń. hetm. wiel. lit. 648. 825. 838. 854. 879 — Mikołaj (Sierotka) marsz. wiel. lit. 837 — Olbracht s. Mikołaja Czarnego t. — Ostykowicz 804. 836. W. 964 — Stanisław marsz. nadwor. lit. 837.
- RADZYN** (Rheden) M. w wojew. chełmiń. 733.
- RAFAL** kaszt. wislic. 1468 r. 136.
- RAJSCY** h. Kietlicz 671.
= h. Korab 589.
= h. Kozłarogi 270. W. 941.
- RAJSKO** w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- RAKOBOR** (?) m. w Inflantach 544.
- RAKOSZNA** (Rakoszyn) w. w wojew. krakow. 3 m. od Jędrzejowa 117.
- RAKÓW** w. w wojew. krakow. $\frac{3}{4}$ m. od Jędrzejowa 190.
- RAKOWSCY** h. Lubicz 439.
= h. Radwan 359.
- RAŁOWICE** (Ralewice) w. w wojew. sieradz. 462 d. r.
- RAMBIESZYCE** (Rembieszyce) w. w wojew. sandom. pow. checiń. 117.
- RAMUET** herb 731.
= Mikołaj, *nobilis Rutenus*, radz. krak. w 1501 r. 896.
- RAMUETOWIE** h. Ramuēt 731.
- RANGNETA** (Ragnet—Ragnit) M. nad Niemem w Prusiech książęcych 780.
- RAP** Jan obrany radzcą krakow. w 1579 r. lecz radziectwa nie przyjmuje 889.
- RAPOTY** w. w wojew. rawskim 710.
- RAPSZTYŃSKI** h. Topór Andrzej i Jan zob. de Tęczyn.
- RASTAWICA** rzeka 433. 517. 686. 687. 859.
- RASZKÓW** w. obecnie m. w wojew. kalisz. 142.
- RATAJE** w. w wojew. sandom. pow. wislic. $\frac{1}{4}$ m. od Pacanowa 257.
- RATIBORIENSIS** *Gallus, vladarius cracovien.* 227.
- RATUO** M. nad Prypecią w ziemi chełmskiej 791.
- RATOWO** w. w okolicach Jędrzejowa, które jednak nazwa znikła, lub podobniejsza będzie to w Raków 117. zob. Raków.
- RATULD** h. Gryf, a na drugim miejscu h. Ratult, co tak być winno, w 1296 r. 126. 758.
= h. Hołobóg 394.
- RATULT** herb 758. zob. i Szeliga herb.
- RATULTOWIE** h. Działosza 333—334.
= h. Szeliga, a na drugim miejscu lepiej h. Ratult 378. 758.
- RATYBOR** ks. pomor. 122.
- RAUDEN** opactwo Cystersów w kso. racibor. na Szląsku 4 m. od Ujazdu 120.
- RAWA** M. stołeczne województwa t. n. 212. 912.
= m. w wojew. lubelskim 547. =
- RAWICE** w. w wojew. rawskim 710.
- RAWICZ** herb 539.
- RAWSKIE** województwo 912.
herb województwa t.
- RAŻEK** Jan h. Abdank dziekan szrenski 227.
- RDZAWA** w. w wojew. krakow. 2 m. od Wiśnicza 526.
- REBIELEŃSCY** h. Lubicz 434.
- RECZAJSCY** h. Rogala 655.
- REDESZ** Wielki w. w wojew. brzesko-kujaw. $\frac{1}{2}$ m. od Brześćcia 361.
= w. w wojew. kalisz. pow. gnieźnień. 103.
- REDZIMINSKY** h. Lubicz 439.
- REGOWSCY** h. Abdank 225—226. W. 934—935.
- REGULIS** (de) Jan, Mazur, *medicinas doctor, lector publicus*, radz. krak. w 1482 r. 896.
- REJMAR** Hieronim radz. krakow. w 1529 r. 897.
- REJOWIE** h. Oksza 564.
- REKLEWSCY** h. Gozdawa 297.
- RELSCY** h. Ostoja 371.
- REMAR** Bartosz radz. krakow. w 1542 r. 898.
- REMBIENIE** w. w wojew. łęczyc. $\frac{1}{4}$ m. od Łodzi 268.
- REMBIERTÓW** w. 62.
- REMBIESCY** (u Paprockiego Rebiescy i Robiescy, lecz mylnie) 184. W. 930.
- REMBOWSCY** h. Słepowron 405.
- REPLIŃSCY** h. Pogonia 727.
- RESZCZYŃSCY** h. Rawicz 545.

RETKA w. 855.
 REWEL (*Revelia*) M. stoleczne w Estonii 648.
 REŻAN M. nad Oką w kse. t. n. 8. m. od
 — Pereaslawia 852.
 REBIEWSKY h. Rogala 664.
 RĘDZINA N. h. Łada scholas. warszaw. kuch-
 wojew. mistrz królowej Anny 424.
 RIMAR Walenty radz. krak. w 1582 r. 899.
 ROBACTWO w Prusiech 39.
 ROBERT h. Ciołek arcybisk. gnieźnień. 456.
 457. 472. 592.
 = *alias* *Ropecius* h. Korab bisk. wro-
 claw. później krakow. 286. 351. 459.
 See W. 577. 584—585.
 ROCH herb zob. Kolumna.
 ROCZNIKI (*Annales*) klasztoru szczyrzyckie-
 go — wyjątek z tychże W. 951—
 952.
 RODECCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 ROGACZEWO w. 465.
 ROGALA Daszko wda mazowiec. 1250 r. 653.
 = herb t.
 = Jan kaszt. włocław. (inowrocław.)
 1402 r. 653—654.
 = Jan wda warszaw. (mazowiec.) 1466 r.
 654.
 = Piotr star. bobrownicki 1340 r. 653.
 = Pomścibor kaszt. star. ciechanow. i
 prasznic. w 1240 r. t.
 ROGALINCY h. Rogala 654.
 ROGALOWIE h. Rogala 663.
 ROGASCY h. Należć 214.
 ROGÓW w. w wojew. rawskiem 710.
 de = h. Saszór Olbieg t. — N. (Olbieg)
 syn poprzedzającego kaszt. rawski
 t. — zob. Rogowsy h. Saszór.
 = w. 333. 766.
 de = h. Działosza Hincza kaszt. sie-
 radz. 1260 r. (tak) 333 — Hincza
 kaszt. sieradz. i podskar. kor. 1457 r.
 a przedtem kaszt. rosper. 333. 795.
 ROGOWSKY h. Jastrzębiec 185.
 = Pielszowie h. Nabram 694.
 = h. Saszór 710—711. zob. i de Rogów.
 ROGOŹNIK w. nad Dunajcem w wojew. krak.
 pow. szczyrzyck. 124.
 ROGOŹNISKY h. Abdank 226.
 ROGOŹNO (*Roggenhausen*) M. obecnie w.
 w wojew. chełmiń. 1 $\frac{3}{4}$ m. od Gru-
 dziadza 776.

ROGUSCY h. Abdank 226.
 ROHOZOWIE h. Srzeniawa 857.
 ROKIICY h. Rawicz 540. d. r.
 = h. Rogala 663.
 ROKITNICA w. w wojew. rawskiem 2 $\frac{1}{2}$ m. od
 Rawy 540.
 = w. w wojew. ruskiem ziemi prze-
 mys. 682.
 ROKITNICZY h. Prawdzie 631.
 ROKOSOWIE h. Ostoja 370. W. 944.
 ROKOSZOWIE h. swego własnego W. 944.
 ROKOSZOWSKY h. Głambiez 673.
 ROKOTOWSKY h. Prus Iszy 528.
 ROKSZYCCY h. Pobóg 233.
 ROLA Benedykt hr. h. Rola w 1230 r. 335.
 = herb t.
 = Mikołaj h. Rola podkom. inowrocław.
 w 1451 r. t.
 ROMAN ks. włodzimier. potem halicki (zgi-
 nął pod Zawichostem w 1205 r.) 31.
 448. 902. 909.
 = s. Daniela kr. ruskiego 448.
 = wda wołoski oddaje hołd Władysła-
 wowi Jagielle kr. pol. 769.
 ROMANOWSKY h. Bończa 604.
 ROMATOWSKY h. Drogomier 739.
 ROMISZOWICE w. w wojew. sieradz. 268 d.
 r. W. 939 d. r. 941.
 z = h. Koźlarogi Dyonizy cześ. sie-
 radz. w 1342 r. 268. W. 939 —
 Jakusz 268 — Mikołaj s. Jakusza
 w 1425 r. t. — Piotr t. i W. 939.
 940 — Zaslaw s. Jakusza w 1425 r.
 268. zob. Romiszowscy h. Koźlarogi.
 ROMISZOWSKY h. Koźlarogi 268 — 269. W.
 939—941. zob. z Romiszowic.
 ROMOCCY h. Słepowron 412.
 ROMOSZÓW w. 397.
 ROPCZYCE m. w wojew. sandom. pow. pil-
 źnień. 36. 198—199.
 ROŚCISŁAW hr. star. płocki w 1238 r. 592.
 ROŚCISZEWSKY h. Junosza 324.
 ROŚCIZOWIE h. Lis 849.
 ROSOCHACCY h. Prus 3ci 530.
 ROSPERSCY h. Nabram 693.
 ROSPRZA M. nad Luciążną w wojew. sieradz.
 35. 415.
 ROSSOWIE h. Gozdawa 297.
 ROSTKÓW (*Rostkowo*) w. w wojew. mazo-

- wiec. ziemi ciechanow. $\frac{1}{2}$ m. od Prasnysza 414. 415 w. r.
 de = h. Dąbrowa Boguta w 1247 r. 415 — Przybysław wda mazowiec. w 1246 r. 414. — zob. Kostkowie i Rostkowscy h. Dąbrowa.
- ROSTKOWSCY h. Dąbrowa 414 — 415. zob. Kostkowie i de Rostków.
 = h. Pnecinia 444.
- ROSTWOROWSCY h. Nałęcz 214.
- ROSZKOWSCY h. Ogończyk 522.
- ROSZKOWSKI Jan h. Łódzia, kaszt. przemęcki 554.
- ROSZOCY h. Zadora 636.
- ROSZOŹYCE (Rusocice) w. nad Wisłą w wojew. i pow. krakow. 636.
- ROTHK (tak) Frąc radz. krakow. w 1521 r. 897.
- ROTOWSCY h. Trzaska 343.
- RÓW m. na Podolu później Bar zwane 564. zob. Bar.
- RÓWNIA herb 668.
- RÓŻA (Poraj) herb 455.
- ROŻAN (Rożyn) nad rz. Ciecierów w wojew. kijow. 831.
- ROŻANKA Stanisław dr. medyc. radz. krak. w 1570 r. 899.
- ROŻEMBARSCY h. Jastrzębiec 185.
- ROZENREKOWIE h. Róża 456.
- ROŻNÓW w. nad Dunajcem w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Czechowa 131. 581.
- ROŻNOWSCY h. Gryf 131—133.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Nowina 313.
 = h. Ogończyk 522.
 = h. Taczala 732.
- ROZRAŻEW w. w wojew. kalis. $\frac{1}{2}$ m. od Krotoszyna 238. 239. 646.
 z = a h. Doliwa Bosnon comes 238. 239 — Swentomir, s. Bosnowa, w 1270 r. t. — zob. Rozrażewscy.
- ROZRAŻEWSCY hrabiowie h. Doliwa 238 — 240.
 Chryzstof star. łączyc. 239—240
 Hieronim prob. płoc. później bisk. kujaw. 239 d. r. 321. 879 — Jan s. Stanisława a brat Hieronima 239. d. r. — Stanisław kaszt. rogoziń. 238. 239. d. r. — N. podkom. poznań. 240. — zob. z Rozrażewa.
- ROZWADOWSCY h. Rogala 664.
- ROŻYŃSCY ksks. h. swego własnego 835.
 Bogdan hetm. niżowych Kozaków 163. 835 — Kierk s. Michajła 835 — Michajło t. — Mikołaj s. Michajła t.
- RPIŃSCY h. Radwan 860.
- RPISZÓW (podobno Orpiszewo) w. w wojew. kalis. 1 m. od Raszkowa 142.
- RUBOTYCZE (Rybotyceze) m. nad rz. Wiar w wojew. ruskiem ziemi przemys. 325. 696.
- RUDA w. stolica niegdyś ziemi rudzkiej, wieluńska później zwanej $\frac{1}{2}$ m. od Wielunia 125. 344. 396. 606. W. 952.
 = Dębowska 297.
- RUDAWA w. nad rz. t. n. 199.
 = w. w wojew. krakow. 1 m. od Pi-sar 204.
- RUDGERZOWIE h. Rogala 663.
- RUDGIER h. Wieniawa bisk. włocław. 532.
- RUDGIESZOWIE h. Radwan 357.
- RUDNICA w. w wojew. poznań. 208.
 =
- RUDNICZY h. Lis 191.
 = h. Nałęcz 214.
 = h. Strzemie 304.
- RUDNO w. w wojew. lubelskiem 547.
- RUDOLF kantor krakow. w 1231 r. 557.
- RUDOWSCY h. Prus 2ry 529.
- RUDZIŃSCY h. Prus 3ci 530.
 = h. Zaręba 578.
- RUDZIŃSCY h. Rawicz 549.
- RUJNO (Rujen) zamek w Infantach 5 m. na północ od Wolmaru 858.
- RUMBERG (Rumbork) zamek w Infantach 514. 544.
- RUMIEJOWSCY h. Wczele 642.
- RUPNIEWSKY h. Śrzeniawa 205.
- RURYK ks. ruski 447.
- RUSCY książęta 447—448.
- RUSIANOWIE h. Nałęcz 214.
- RUSIEC w. w wojew. mazowiec. ziemi czer-skiej 356. 357. d. r.
 de = h. Radwan Alexy marsz. Bole-sława ks. mazowiec. 356 — Paweł brat Alexego i Ziemaka 357 — Ziemak podkom. zakroczym t. — zob. Uchańscy.
- RUSIECCY h. Rawicz 548.
 = h. Róża 466.
- RUSIŃSCY h. Rola 336.

- RUSINOWSCY h. Godzembra 362.
 RUSKIE województwo 907.
 herb województwa t.
 RUSLAUS comes h. Abdank 217.
 RUSOCCY h. Korab 589.
 RUSSA M. 855.
 RUSZCZA w. w wojew. krak. 2 m. od Krakowa 34. 123. 129. 130. w. r. 131. 309.
 z=y h. Gryf zob. Klemens—Wierzbęta.
 RUTKI w. 288.
 RUTKOWSCY h. Bończa 604.
 RYBIECKI Wawrzyniec de Radomskie, radz. krakow. w 1546 r. 898.
 RYBIŃSCY h. Korzbok 723.
 RYBIŃSCY h. Radwan 359.
 Gotard kaszt. sochaczew. 353.
 RYBNA w. do staros. przedeckiego należąca w wojew. brzesko-kujaw 99.
 = w. 353.
 RYBSCY h. Grzymała 618.
 RYCHARSCY h. Dołęga 403.
 RYCHŁOWSCY h. Jastrzębiec 181. 186.
 RYCHTER Wojciech radz. krakow. w 1555 r. 898.
 RYCGÓRSKI Sawicz Jan h. Sulima chor. wolkowyski 858.
 RYCIWÓŁ 568.
 RYDZEŃSCY h. Wierzba 742.
 RYDZYŃSKI Jan ginie pod Chojnicami 805.
 RYGA M. stółeczne Infant nad rz. Dźwina 40. 655. 824. 877. d. r.
 RYGLICE w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 302.
 RYKOWSCY h. Leliwa 489.
 RYSCHA (Rykxa) ż. Miecz. II kr. pols. (zaślubiona 1013 + 1063 r.) 19. 20.
 RYKSA cór. Przemysława kr. pols. (zaślubiona do voto Waclawowi IV kr. czeskiemu w 1300 r. do voto Rudolfowi marg. austriac.) 39. 40.
 = ż. Przemysława kr. pols. (zaślubiona 1285 r.) 397.
 RYŁOWIE h. Wieniawa 860.
 RYMANÓW M. w wojew. rusk. ziemi sanoc. 387. W. 1946.
 RYMER Chryzstof kuźniercz i postrzygacz radz. krak. w 1570 r. 899.
 RYMIŃSCY h. Pobóg 858.
 RYMUND ks. lit. potem czerniec 763.
 RYNACZEWSKY h. Prawdziec 628.
 RYNKOWIE h. Korczak 691.
 RYPIN (*Ripinum*) M. nad Rypinicą w ziemi dobrzyń. 906.
 RYSIŃSCY h. Leszczyce 290.
 RYTERSKI Piotr ochmistrz dzieci Władysława Jagielly kr. pols. 791.
 RYTWIAŃSCY h. Jastrzębiec zob. Zborowscy.
 RYTWIANY w. nad rz. Czarna w wojew. sandom. 1/2 m. od Staszowa 139. 142. d. r. 144. 146. 198. W. 929.
 RZECZYCA m. w wojew. łączyc. 568.
 = w. w wojew. lubel. 430.
 RZEGNOWO w. w wojew. kalis. pow. gnieźnień. 103.
 RZEGNOWSCY h. Wezele 642.
 RZEGÓW (Rzgow) M. nad Nerem w wojew. sieradz. 465.
 RZEMIEŃ w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 129. 486.
 RZEPKI w. 248.
 RZEPLIN w. w wojew. krak. 1 m. od Skąły 550.
 RZESZEWSCY h. Rola 337.
 RZESZÓW (*Ressovia*) M. nad Wisłokiem w wojew. rusk. ziemi przemys. 240. d. r. 301. 368. 812.
 RZESZOWSCY h. Doliwa 240—241.
 = h. Półkozic 248.
 Jan arcybisk. lwow. 240. 248 — Jan bisk. krak. 238. 240. 248. 801. 802. 809 — Jan kan. krak. przedtem star. korczyń. w 1467 r. 248.
 = h. Wąż 365.
 RZEŹEŃSCY h. Janina 317—318.
 = h. Kościeszka 392.
 RZEZUSNO 314.
 RZUCHÓW w. w wojew. łączyc. nad Wartą 397.
 RZUCHOWSCY h. Łabędź 570.
 = h. Oksza 565.
SABATKA (Sabacz) zamek na wyspie rz. Sawy w Serwii 326. 810.
 SABINKOWIE h. Głaubicz 674.
 SADKOWSCY h. Rola 337.
 SADLEŃSCY h. Nieczuja 330.
 SADŁOCHA Kasper h. Korczak. schol. warszaw. kanc. i sekr. kr. Anny 690.

- SADŁOWIE h. Śrzeniawa 205.
 SADOWSCY h. Drogomier 739.
 = h. Należ 214.
- SAKMAR (*Samaria*—Szathmar Nemethi albo Sathmar—Szathmarium—Nemethi) twierdza na wyspie rzeki Samoż w Węgrzech 5. 250.
- SALAMON Mikołaj Walbram radz. krakow. w 1470 r. 896.
 = Piotr radz. krak. w 1479 r. 896.
 = Stanisław radz. krak. w 1529 r. 897.
- SALER (de) Pesko radz. krak. w 1363 r. 892.
- SALOMEA (S) cór. Leszka Białego i Grzymisławy ks. ruskiej, zaślubiona Kolomanowi królewiczowi węgiersk. † 1269 r. 32. 37. 460. 500.
 = cór. Swatopelka ks. pomor. a ż. Zemomysła k. sieradz. i łęczyc. 122.
- SALAWA herb 698.
- SAMARA rz. wpadająca do Dniepru naprzeciwko Końskiego Ostroga 157.
- SAMBOR Jaxyc ks. pomor. (od 1177—1207 r.) 119. 121. 445.
 = ks. Mszczuja ks. pomor. 122.
- SAMBOR (Samborz—*Samboria*) M. stołeczne ekonomii t. n. nad Dniestrem w wojew. rusk. 69. 435. 503. 504. t. r. 729. 811.
- SAMBORECCY h. Rawicz 546—547.
- SAMKOWIE h. Lubież 439.
- SAMOSTRZELE w. w kasztelanii nakiel. wojew. kalis. 1 1/2 m. od Nakła 397.
- SAMOSZYCE w. w wojew. krak. 189.
- SAMPROCHOWIE h. Róża 471.
- SAMSON herb 706.
- SANCEL (Suncel) zamek w Infantach 7 m. od Rygi 554.
- SANDECKA ziemia 916.
 herb ziemi t. n.
- SANDECZ (Sądecz Nowy, *Sandecia*) M. pow. w wojew. krak. 313. 316. 359. 386. 526. 821. 916.
 herb M. 916.
 = Stary M. przy ujściu Popradu do Dunajca w wojew. krak. 1 1/2 m. od Nowego Sącza odległe 38. 39.
- SANDO podkom. krakow. św. na przyw. w 1252 i 1253 r. 124. 130.
- SANDO wda sandom. św. na przyw. w 1252 r. 124.
- SANDOMIERSKIE wojew. 902.
 herb województwa 902.
- SANDOMIERZ (*Sandomiria*) M. nad Wisłą stołeczne wojewa. t. n. 33 d. r. 36. 44. 143. d. r. 144. 310. 323. d. r. 411. 465. 500. d. r. 791. 804. 821. 902—903.
 herb M. 903.
- SANGUSZKOWIE ksks. h. Pogonia lit. 1829—831.
 Dymitr 146. 449. 829—Fedor star. włodymir. marsz. wołyn. 829—Roman wda braclaw. hetm. nadw. lit. 649. 825. 829—831—Roman s. Romana wdy 831. 879.
- SANIAWCY h. Junosza 324.
- SANKOWSCY h. Krzywda 442.
- SANOCKA ziemia 914.
- SANOK (*Sanocum*) M. nad Sanem stołeczne ziemi t. n. w wojew. rusk. 43. 294. 298. 665. 789.
 = a zob. Grzegórz.
- SANSÓW (Saspów) w. w wojew. krak. 1/4 m. od Skali 461.
- SAPIEHOWE h. Lis 847—849.
 Andrzej s. Pawła 847—849. 861—N. (Andrzej) brat Lwa, poborca orszan 849—Bogdan dzierżawca miński 847—Bogdan kaszt. brzesko-lit. t. n. Jan wda podlas. 849—Jan wda witep. 847—N. (Lew) pis. lit. 849—Mikołaj wda miński 847—Mikołaj s. Jana wdy podlas. 849—Paweł wda nowogrodz. 847—Sunigal kaszt. troc. przodek domu 847.
- SAPIENY w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 245.
- SAPOROWSCY h. Korczak 691.
- SAPOROWSKI h. Junosza 320.
 = N. pacholę Stefana Batołego 181.
- SARBICE w. w wojew. sandom. pow. checiń. 244.
- SARNICCY h. Ślepowron 412.
- SARNICKI Jan w 1524 r. 259.
- SARNKI w. na Pokuciu 542.
- SARNÓW w. w ziemi dobrzyń. 615. 622. d. r. SARNÓWSCY h. Ślepowron 412.

SAS herb 695.
 SASZOR herb 710.
 SASZOWSCY h. Saszor 711.
 SAUL Zbylut z Lukni hr. h. Topór św. na przyw. 966 r. 62.
 SAWICCY h. Lubicz W. 949.
 SĄDO wda sandomier. w 1361 r. (? pewnie 1351 r.) 727. zob. Sando.
 SĄDO wójt w Tęczynie w 1319 r. 66 — 67.
 SĄDOWA w. nad rzeką Nyz 574.
 SĄDZYŃSCY h. Jastrzębiec 183.
 SBRORSZYCE (Zborczyce) w. w wojew. krak. 2 m. od Gdowa 300.
 SCHAŚK Wańko św. na przyw. w 1406 r. 305.
 SCHILING Erazm radz. krak. w 1539 r. 897.
 = Fryderyk " " " 1490 " 896.
 = Jan " " " 1534 " 897.
 = Jerzy " " " 1551 "
 † 1568 r. 898.
 = Just radz. krak. w 1540 r. t.
 = Mikołaj " " " 1509 " 897.
 SCHILTKA Jerzy pis. Justa Deciusa radz. krak. w 1582 r. 899.
 SCHOLWICZ Mikołaj radz. krak. w 1444 r. 895.
 SCHONWENSCHULT Hans komtur gdański 1410 r. 783.
 SCHUCHCZYN (Szczucin) w. nad rz. Wisłą w wojew. sandom. pow. pilźnień. 257.
 SCHYTOR komtur z Osterody 1431 r. 787.
 SCIBOR h. Jastrzębiec wda łączyc. i jego liczne potomstwo 142.
 = z Sitańca pogromca Tatarów u Skokówek 259. zob. *Stiborius* — Stybor.
 SCICIENSCY h. Rola 337.
 SCIEK ks. ruski 447.
 SCIERSCY h. Leliwa 489.
 SCREPEVO *villa* 465.
 SCYTOWIE h. Jastrzębiec 168. 174. 856.
 SEBIENSCY h. Biberstein 652.
 SECYGNIEWSKY h. Koźlarogi 66.
 SECZEMIN m. w wojew. sandom. pow. chęciń. 108. d. r.
 SECZYMIŃSCY h. Dąbrowa 415.
 SEGROWSKY h. Junosza 324.
 SELIGA Hinkon star. oświęcim. 1406 r. 305.
 SELIM II ces. turecki (od 1566 do 1574 r.) 428. 825—826. d. r.
 SELSCY h. Lubicz 439.

SEPICHOWSCY 240.
 SERAPHIN Mikołaj radz. krak. w 1436 r. i żupnik żup. krak. 895.
 SEREBCZYSCY h. Korczak 692.
 SERNOWIE h. Koźlarogi z odmianą 271—273.
 SETAEGIUS *de Subin* h. Topór sęd. nadw. Wład. ks. łączyc. w 1287 r. 68.
 SEWERYN zwany Żydek kaznodzieja z zakonu ś. Dominika 502.
 SĘDYWÓJ h. Nałęcz s. Jana wdy krak. w 1283 r. 209.
 = h. Nałęcz s. Tomasza kształtna poznań. w 1293 r. 209.
 zob. Sędziwój.
 SĘDZIŃSCY h. Prawdziec z odmianą 632.
 SĘDZISZÓW m. w wojew. sandomier. pow. pilźnień. 141. 258.
 de = zob. Paweł — Piotr Koszczon.
 SĘDZISZOWICE w. w wojew. krak. pow. proszow. 301.
 SĘDZIWÓJ *haeres de Jablonna* h. Topór *pin-cerna* (cześnik) *crac.* 1382. a. 70.
 = *comes de Sieciechowice* h. Topór 105.
 = de Subin h. Topór wda kalis. star. krak. 67—68. 70. 108.
 zob. Sędziwój.
 SĘKOWSCY h. Prawdziec 632.
 SIARNOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. W. 962.
 SIŁ Piotr h. Rawicz 550.
 SIEBENEJCHER drukarz radz. krak. † 1582 r. 899.
 SIECHON łowczy łączyc. św. na przyw. w 1248 r. 465.
 SIECHOWO M. w wojew. krak. pow. bieckim 202. W. 962.
 SIECIECH h. Topór wda krak. w 999 r. 59. 62. 114.
 = h. Topór wda krak. w 1094 r. 24. 25. 64. 577.
 SIECIECHÓW m. nad Wisłą w wojew. sandom. pow. radom. 32. 59. 62. 63. 93. 225. 344. 500. 548. 688. 690. 828. W. 934.
 de = zob. Lacza.
 SIECIECHOWICE 98. 105. 126.
 de = *comes* zob. Nawój—Sędziwój—Żegota.
 SIECIŃSCY h. Rogala 654—655. zob. i Kra-sicczy h. Rogala.

- SIECZKOWSCY h. Ogończyk 523.
 SIEDLCE w. 62.
 SIEDLEC (Sielec) w. w wojew. kalis 1½ m. od Znina 632.
 = w. w wojew. krak. ¼ m. od Kozichłół 189.
 SIEDLECCY h. Grzymała 618.
 = h. Rawicz 548.
 N. pogromca Tatarów u Radorysza 549.
 SIEDLECKI Wawrzyniec św. na przyw. w 1467 r. 639.
 SIEKIERZOWIE h. swego własnego 868.
 SIEKLICCY h. Trzaska 342. zob. z Siekluki.
 SIEKLUCCY h. Kuszaba 634.
 SIEKLUKA (SIEKLÓWKA) w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1 m. od Jasła 108. 232.
 z = i Jakób h. Trzaska kaszt. wojnic. i star. biecki w 1504 i 1505 r. † 1512 r. 108. 109. 342. zob. Siekliccy h. Trzaska.
 SIELEC 890.
 SIELNICCY h. Doliwa 241.
 = h. Koźlarogi 270. W. 941.
 SIEMASZKOWIE h. Łabędź 851.
 SIEMIANOWSCY h. Grzymała 617.
 SIEMIECHOWSCY h. Osmeróg 340.
 SIEMIENIOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
 SIEMIKOWIE w. w wojew. sieradz. 1¼ m. od Pajęczna 563. d. r.
 SIEMIĘTKOWSCY h. Jastrzębiec 184.
 SIEMIONOWICOWIE h. swego własnego 869.
 SIEMIOTOWIE h. Łabędź 851.
 SIEMUSZEWSKY h. Starykoń 111.
 SIENIAWA M. nad Ikawą w wojew. podols. 875.
 SIENIAWSKY h. Leliwa 487—488.
 Adam s. Hieronima wdy rusk. 487—488 — Hieronim wda rusk. 487—488 — Jadwiga z Tarłów wojewodzina rusk. z. Hieronima 96—97. 487 — Jan s. Mik. wdy rusk. 487. 488 — Marcin s. Prokopa stolnika rusk. 488 — Mikołaj kaszt. kamieniec. hetm. pol. kor. 488. 822. 824. 875 — Mikołaj wda belski dalej ruski 487 — Prokop. stol. rusk. 487. 488 — Prokop s. Prokopa stol. rusk. 488 — Rafał s. Mik. wdy rusk. 487. 488. 859.
 SIENICCY h. Bończa 603.
 = h. Krzywda 442.
 SIENIENSCY h. Dębno 386—387. W. 946—947.
 Andrzej wzięty w niewolą pod Warną 1444 r. 801 — Andrzej W. 946 — Andrzej s. Jana ksztlna halic. 387 — Chrystof s. Jana ksztlna żarnow. W. 947 — Dawid s. Jana 386. W. 946 — Demetryusz (Dymitr) prob. szkalmier. kan. gnieźn. i krak. 385. 515 — Fredrus s. Stanisł. 386 — Jakób bisk. włocław. następnie krak. nakoniec arcybisk. gnieźn. 107. 385. 515. 526. W. 940. 945 — Jakób s. Jana ksztlna żarnow. W. 947 — Jakób s. Wiktorzyna 387 — Jan kaszt. halic. potem arcybisk. lwow. 387. 602 — Jan kaszt. halic. 387. W. 946 — Jan kaszt. małogos. W. 946 — Jan kaszt. żarnow. 386. 387. 873. 879. W. 946—947 — Jan wda ruski (mylnie, raczej kaszt. lwow.) 386 — Jan na Gologórach 386 — Jan s. Andrzeja W. 946 — Jan s. Jana ksztlna żarnow. W. 947 — Jan s. Jana wdy rusk. 386 — Jan s. Stan. 386 — Jan s. Wiktorzyna 387 — Mikołaj podkom. sanoc. 387. W. 946 — Mikołaj s. Jana ksztlna halic. 387 — Sebastyan s. Stanisł. Gęby 386 — Stanisław 387. W. 946 — Stanisław Gęba 386 — Stanisław s. Jana ksztlna halic. 387 — Stanisław s. Jana 386 — Stanisław s. Jana wdy rusk. t. — Stanisław s. Stanisława Gęby t. — Stanisław s. Wiktorzyna 387 — Wiktorzyn kaszt. małogos. t. — Wiktorzyn s. Andrzeja W. 946 — Wiktorzyn s. Wiktorzyna t. — Wiktorzyn s. Wiktorzyna ksztlna 387 — Zbigniew t. i W. 946 — Zbigniew kaszt. sanoc. t. — Zbigniew s. Jana wdy rusk. 386 — 387 — zob. Oleśniccy h. Dębno.
 SIENIEW ks. ruski 447.
 SIENIUTOWIE h. swego własnego 862.

SIENNO m. w wojew. sandom. pow. radom.
109. 238. 385. W. 946.

z = a zob. Sieniński.

SIENNÓW w. w wojew. rusk. ziemi przemys.
218. 688.

de = Sienko kaszt. lwow. w 1436 i
1438 r. 218. 688. zob. Siennowscy.

SIENNOWSCY h. Korczak 688: zob. de Siennów.

SIERADZ (*Stradia*) M. stół. wojewa. t. n. 35.
248. 415. 802. 904.

herb M. 904.

SIERADZKIE wojew. 904.

herb województwa t.

SIERAKOWSCY Tochmanowie h. Dołęga 403.

= h. Ogończyk 522.

Jan kaszt. kalis. 522 — Jan wda łączyc. 522. 879.

SIERKOWIE h. Lubicz 438.

SIERMOSCY h. Brodzie 348.

SIEROSZEWSKY h. Nabram 694.

SIERPC (*Siepercia*) M. pow. w wojew. ploc.
nad rz. Sierpientią 615. 622. w. r.

SIERPSCY h. Prawdzie 622.

SIERŚĆ (podobno Siercza) w. w wojew. krak.

1/4 m. od Wieliczki 736.

SIESTRZEWITOWSCY h. Leszczyc 290.

SIEWIERSKIE kso do biskupów krak. nale-
żące, w wojew. krak. na granicy

Szląska 386. 408.

SIKORSKY h. Kopaszyna 206.

SILHANOWIE h. Kotwie 2ry 714.

SILNICA w. 241.

SILA wielka ciała mężowie obdarzeni 183.

194. 245. 293. 322. 348. 354. 392.

403. 422. 429. 473. d. r. 514. 548.

616. 629. d. r. 663. 862. W. 930.

935. 953.

SINDRA Jan radz. krak. w 1442 r. 895.

SINICZY h. Tarnawa 576.

SIROMSCY h. Slepówron 412.

SIWOKŁĘSKI w. 547.

SKABAJEWSKY h. Jastrzębiec 173.

SKALNIK w. w wojew. krak. pow. bieckim.
202. W. 962.

de = zob. Stogniew.

SKAŁA m. w wojew. krak. 3 m. od Krak. 37.

SKARBIENSCY h. Ogończyk 524.

SKARBIMIERZ h. Abdank wda krak. w 1106 r.

217.

SKARBIMIERZ (*Szkalmierz—Scarbimiria*) m.
w wojew. krak. 3 m. od Krakowa 33.
592.

z = a N. (Stanisław) mistrz i profes.
w akad. krak. kan. krak. bisk.
ploc. 592.

SKARBKOWIE h. Abdank 216—218.

Jan poseł do Henryka V. ces. 217.

220 — Jan w 1186 r. 217 — Jan

na Szarańczukach 218 — Michał

ojciec Lamperta bis. krak. 216 —

Michał w 1114 r. 217 — Piotr 218 —

Piotr s. Jana na Szarańczukach

218 — Rafał † 1583 r. 218 — N.

gubernat. ziemi lwow. w 1436 r.

210. 218 — N. pojmał Kazim. ks.

szeceńskiego w bitwie pod Tan-

enbergiem 788.

SKARSZEWO 346.

SKARSZEWSKY h. Leszczyc 286. zob. z Skar-
szowa.

SKARSZÓW (Skarszewo) w. w wojew. kalis.
286.

z = a h. Leszczyc Adam kaszt. kalis.

1380 r. 286 — Jakób kan. krak.

decretorum doctor 1252 r. 286 —

Imisław hr. 286 — Piotr kaszt. gnieźn.

1400 r. 286. — zob. Skarszewscy.

SKARZESZÓW (Skarzyszów) m. w wojew.
sandom. pow. radom. 120.

SKARZEWSKY h. Radwan 359.

SKARZYŃSKI archid. dobrzyń. kan. warszaw.
kaznodzieja i spowiednik kr. Anny
422.

SKASZOWSCY h. Grabia 719.

SKASINO w. w wojew. brzesko-kujaw. W. 962.

SKĘPSCY h. Doliwa 241.

SKIDZIŃSCY h. Kietlicz 671.

SKIERGIELLO s. Olgierda ks. trocki, potem
w. ks. lit. 764. 765. 766.

SKINDEROWIE h. Śrzeniawa 857.

SKLOBI (*Sclobi*) w. w wojew. sandom. pow.
radom. 516.

SKŁOTOWSCY h. Dołęga 403.

SKOCCY h. Nowina 313.

SKOCZEWSKY h. Bończa 604.

SKOKÓWKI w. w ziemi chełm. na posiadzie
której wznosił Jan Zamojski kanc.
i hetm. wiel. kor. M. Nowym Za-
mościem zwane 259. d. r. 260. 262.

- SKOKOWSCY h. Bończa 604.
- SKÓRKI w. w wojew. kalis. $\frac{1}{2}$ m. od Zernik 308.
- SKÓRKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- SKOROSCHE w. w wojew. mazowiec. ziemi czerskiej, której jednak nazwa znikła 357.
- SKOROSZEWSKY h. Abdank 227.
N. 227. W. 935.
- SKOROWIE h. Abdank 218.
Mikołaj kaszt. kalis. 218 — Mikołaj 515.
- SKORUSTKOWICE w. 124.
- SKORUTOWIE h. Korczak 690.
- SKORZEW (Skorzewo) w. w wojew. poznań. $1\frac{1}{2}$ m. od Poznania W. 218.
de = zob. Pietrzyk.
- SKOTNICZY h. Bogorya 245.
Marcin kaszt. zawichojski w 1504 r. 243.
= h. Rola 337.
= h. Róża 471.
= h. Śrzeniawa 205.
- SKOTNIKI w. w wojew. krak. w okolicach Jędrzejowa której nazwa dziś znikła 117.
= w. w wojew. sandom 244.
- SKOWIESCY h. Rawicz 550.
- SKOWRODKI w. 1 m. od Konstantynowa na Podolu — miejsce porażki Tatarów 438.
- SKOWRODLNO. w. 120.
- SKROMOWSCY h. Rogala 663.
- SKRONIÓW w. 120.
- SKROPKOWICZ Grzegorz bakałarz pr. kan. 769.
- SKRZETUSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- SKRZYDLNA w. z zameczkiem w wojew. krak. 1 m. od Szczerzyca 333. 378. 507. 508. 758 d. r.
- SKRZYNO m. w wojew. sandom. pow. radom. 116. 327. 515. 566.
z = a h. Łąbędź Bożywój 515 — Piotr hr. zob. Piotr.
- SKRZYPIEŃSCY h. Ogończyk 522.
- SKRZYSZÓW w. 137.
- SKRZYSZOWSCY (Krzyszewscy) h. Gryf 137—138.
- SKUBA SZEWC, przodek rodziny Abdanków 216.
- SKULAS w. 62.
- SKULIMOWSCY h. Leszycze 290.
- SKULIMÓWSCY h. Lubicz 439.
- SKULSCY h. Korab 589.
= h. Rogala 655.
- SKUPIEŃSCY h. Belina 430.
- ŚLACHCIŃSCY h. Nowina 313.
- ŚLACHCZIŃSKI Marcin filozof i poeta 769.
- ŚLANKOWIE h. Nieczuja 330.
- ŚLEŃSCY h. Wieniawa 535.
- ŚLEPORODOWIE h. swego własnego 869.
- ŚLEPOWRON (Korwin) herb 404. 405.
- ŚLEPOWRONSCY h. Ślepowron 412.
- ŚLEPOWRONY w. w wojew. mazow. pow. ciechanow. 405.
de = h. Ślepowron Wartysław marsz. Konrada ks. mazowiec. w 1224 r. 405—Wawrzęta hetm. wojska Konrada ks. mazowiec. 405 d. r.
- ŚLESZYŃSCY h. Doliwa 242.
- ŚLEDZ dr. dekretów, kapelan Władysława Jagielly kr. W. 951.
- ŚLIWNICZY h. Korab 589. 590.
- ŚLIZYN w. 62.
- ŚLUBICZY h. Prus 1szy 528.
= h. Rola 337.
- ŚLUBICE w. w wojew. raw. $1\frac{1}{4}$ m. od Osmolina 527.
- ŚLABKOWSCY h. Łódzia 555.
- ŚLABOSZOWIE h. Wieniawa 535.
N. o którego mieszczany krakow. ścinano 820.
- ŚLANKOWIE h. Tarnawa 576.
- ŚLAWECKI h. Jastrzębiec 184.
- ŚLAWEK Tomasz radz. krak. w 1579 r. 899.
- ŚLAWICZYN (Ślawęcín) w. w wojew. łęczyce. 397.
- ŚLAWKÓW m. w wojew. krak. kse siewierskim 188. 585.
- ŚLAWKOWSCY h. Radwan 359.
- ŚLAWNIK ojciec ś. Wojciecha arcybisk. gnieźn. 456.
- ŚLAWOSZEWSKY h. Godzemia 362.
- ŚLAWSCY h. Mora 726.
- ŚLONCZEWSKY h. Kościeszka 392.
- ŚLONIM (*Sloninum*) M. nad Szczarą w wojew. nowogrodz. 764. 839.
- ŚLONSKI Gabriel h. Ostoja radz. krakow. w 1573 r. 899.
- ŚLOPA zob. Człopa.
- ŚŁOSTOWSCY h. Piława 383.
- ŚŁOWACKI (*Slovatius*) Piotr medyc. dr. 768.

SŁOWIKOWSCY h. Suchekownaty 612.

SŁUCCY Burnakowie h. Dolega 403.

SŁUCCY ksks. h. Pogonia lit. idący od Włodzimierza Olgierdowego syna 827—828.

Alexander s. Jerzego 114. 828 — Jerzy s. Siemiona 828 — Jerzy s. Jerzego 114. 828 — Michaił s. Oielka 827—828 — Oielko (Alexander) 764. 827 — Siemion s. Oielka 827—828 — Siemion s. Siemiona 828 — Siemion s. Jerzego 114. 828.

SŁUCK M. w wojew. nowogrodz. 448. 828.

SŁUMOWSCY (właściwie Słomowscy) h. Abdank 224.

SŁUPCA w. 545. 546. w. r.

SŁUPCZ (Słupsk-Stolpe) M. nad rz. Stolpe w Pomeranii 14 m. od Gdańska 671.

SŁUPIA m. pod Łysą górą w wojew. i pow. sandom. 771.

SŁUPÓW 482.

SŁUŃSCY h. Leszczyc 290.
= h. Topór 103.

SŁUŻEWO m. w wojew. inowrocław. 309. 582. d. r.

z = a h. Sulima Jan kaszt. brzeski w 1475 r. 582 — Waśko chor. brzeski 582 — zob. Służewscy h. Sulima

10 = i w wojew. mazowiec. 1 m. od Warszawy 356. 357.

de = h. Radwan Franciszek 357 —

Jan t. — Mikołaj t. — Michał t. — zob. Służewscy h. Radwan

Służewscy h. Radwan 359 — zob. z Służewaw w.

= h. Sulima 582.

Jan wda brzeski star. koniń. 309. 582. zob. z Służewa m.

SŁUŻKOWSCY h. Junosza 325.

SŁUŻWIECCY h. Dolega 403.
= h. Łada 424.

SŁUŻOWSCY h. Łódzia 555.

SMAGÓW w. w wojew. sandom. pow. radom. 516.

SMARZEWICE nad rz. Pilicą 321.

SMARZEWO w. 586.

SMARZEWSCY h. Prawdzic 630.

SMARZOWA w. w wojew. sandom. pow. pilznień. 680.

SMARZOWICE (Smardzowice) w. w wojew. kalis. 1 m. od Skały 461.

SMELTYN (Smilten) zamek w Infantach 4 m. od Wolmaru 738.

SMERZEŃSCY h. Grzymała 616.

SMIEŁOWSCY h. Leszczyc 290.

SMIETANKOWIE h. Korczak 690.

SMIGIEL M. w wojew. poznań. 1 m. od Kościana 533.

SMIGIELSCY h. Łódzia 554.

SMITKOWSCY h. Prawdzic 631.

SMOGORZEWSKY h. Łódzia 555.

SMOGORZÓW (Smogra) w. pierwotna stolica biskupów smogorzewskich (wrocławskich) 1/2 m. od Namiestawu 601.

SMOLEŃSK M. stol. wojew. t. n. nad Dnieprem 794. 811. 816. 819. 841—842. 855. 919.

herb M. 919.

SMOLEŃSKIE wojewo. 919.
herb wojewa t.

SMOLICE w. nad ujściem Skawy do Wisły w wojew. krak. 125.

= 210. 218.
de = zob. Piotr.

SMOLSCY h. Jastrzębiec 184.

SMORGONIE M. w wojew. wileń. pow. oszmiań. 859.

SMOSZEWSKY h. Lubicz 439.
= h. Ostoja 372.
= h. Topór 103.

ŚNIATYN M. nad Prutem w wojew. rusk. 789.

ŚNICZNICE w. w wojew. pomor. 121.

ŚNIECHOWSCY h. Belty 730.

ŚNIEG o niezwykłej porze 825 d. r.

SNOCHOWICE w. w wojew. sandom. pow. checiń. 244.

SNOPKÓW w. w wojew. lubel. 1/2 m. od Lublina 547.

SNOPKÓWSCY h. Rawicz 547.

SOBIEJUSCY (Staroziebscy) h. Dolega 401—402.

Maciej poległ pod Mohaczem 401—402 — Marcin zginął pod Gutstadem 401—402 — Wojciech † 1528 r.

ojciec biskupa 401 — Wojciech bisk. przemys. 325. 401 — N. s. Wojciecha 401.

SOBIEKÓRSCY h. Róża 468.

- SOBIESCY h. Janina 317.
Marek, chor. nadw. 93. 317. 834 —
Wojciech brat Marka 317.
- SOBIESIERSCY h. Roża 468.
- SOBIEŚLAW podkanc. krak. w 1253 r. 130.
= podśed. sieradz. przed r. 1409. 267.
- SOBIESZCZAŃSCY h. Rogala 664.
- SOBINY 474.
- SOBKOWIE h. Brochwicz 721.
- SOBNOK zamek na Węgrzech, pod którym
pogromieni Turcy 326.
- SOBOCCY h. Doliwa 240.
= h. Korab 589.
- SOCHA Abram h. Zagroba wda płoc. w 1399 r.
440.
- SOCHACZÓW M. stoł. ziemi t. n. nad rz.
Bzurą w wojew. raw. 187. 364.
- SOCHOWIE h. Bończa 604.
= h. Zagroba 440.
- SOCZAWA (Suczawa) M. stoł. Mołdawii nad
rz. Suczawą 817.
- SOJCZÓW 459.
- SOJECY h. Grzymała 618. W. 960.
- SOKAL (*Socalia, Socalum*) M. nad Bugiem
w wojew. bels. 328. 494. 495. 621—
622. 665. 821. 863.
- SOKOŁA herb 345.
= 345.
de = h. Sokola *Mstigneus comes* za
Leszka Czarnego 345. *Pomstibo-*
rius comes w 1256 r. 345.
- SOKOLNICZY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- SOKOLNIKI 208.
- SOKÓŁ M. w wojew. połoc. 5. 110. 128.
133. 176—179. 227. 511. 832. 859.
876. 882.
= wierny sługa Tęczyńskiego Andrzeja
80.
- SOKOŁOWIE h. Gozdawa 297.
- SOKOŁOWO w. w wojew. mazow. blisko rz.
Narew. 2 m. od Pultuska 323.
= w. w wojew. płockiem 400.
- SOKOŁOWSCY h. Gozdawa 859.
Stanisław S. T. i O. P. Dr. prob. ś.
Floryana na Kleparzu, kaznodzieja
kr. Stefana 297. 422. 768.
= potem Pieruccy zwani h. Korab 589.
= h. Pomian 537—538.
= h. Prawdzic 631.
= h. Rola 336.
- SOKOŁOWSCY h. Trzaska 342.
- SOLAJSZY h. Topór 104.
- SOLEC M. nad Wisłą, w wojew. sandom.
pow. radom. 99. 721.
- SOLECCY h. Ostoja 372.
- SOLIKOWSCY h. Bończa 602.
Dymitr arcybisk. lwow. 387. 602. 826.
- SOLDRSCY h. Łódzia 554.
- SOŁOHUBOWIE (Solohubowie) h. Prawdzic
857.
Mikołaj rotm. 831. 857.
- SOŁOMIERECY (kniaziewie) h. Rawicz 850.
- SOŁOMUŃSCY h. Korczak 683.
- SOŁOWSCY h. Gozdawa 296.
- SOLUCHOWIE h. Mogiła 867.
- SOMPO (Gompo) Włoch bisk. krak. 891.
- SORCOWIE h. Mora 726.
- SOŚNICCY h. Trąby 610.
- SOSNOWICA m. w ziemi chełm. 2 1/2 m. od
Parczowa 688.
- SOSNOWICE w. w wojew. krak. 3 m. od
Lanckorony 714 d. r. 715. 716.
- SOSNOWSCY h. Godzemia 362. T. d. =
= h. Nałęcz. 214.
Hrehor (Grzegorz) kan. chełms. pleb.
olexowski 689. Iwan Władysław chełm-
ski 688—689.
- SOWIMBURG (de) Teodoryk dowódzca 23ej
chorągwi bis. i biskupa chełmiń.
w bitwie pod Tannenbergiem 1410 r.
777.
- SPĄDOWSCY h. Sępowron 412.
- SPICYMIERZ m. a raczej w. paraf. nad War-
tą w wojew. sieradz. 1/2 m. od U-
niejowa 35. 244. 415. 480. 519. 556.
= przodek rodzin używających h. Le-
liwa 480.
- SPICZYŃSKI Jerzy radz. krak. w 1532 r. 897.
- SPIESZ Michał „ „ „ 1511 r. 897.
- SPINKOWIE h. Prus-Iszły 527.
- SPITYGNIEW h. Róża wda łęczyc. w 1248 r.
465.
- SPITZNER Jan radz. krak. w 1381 r. 892.
- SPIZKA ziemia (*Terra Scepusiensis*) na po-
graniczu Polski i Węgier w górach
Krepackich 409.
- SPLAWIE w. w wojew. pomor. w pow. świe-
ckim 487. 488.
de = h. Leliwa Mikołaj nom. bisk.
pozn. 488. zob Splawscy.

- SPLAWSCY** h. Leliwa 488— zob. de Splawie.
SPROWA w. w wojew. krak. 3¼ m. od Wodzisławia 349. 465. 501. w. r. 502. 503.
de = h. Odrowąż Barbara ksztłka krak. 1477. r. 503 — Dobiesław kaszt. przemys. 1462 r. 501 — Eustachy kaszt. radom. 1462 r. potem sandom. 501. 503 — Eustachy (Ostafiej) kaszt. wiślic. 1350 r. 502 — Jan arcybisk. gnieźn. 465. 501. 503. 582 — Jan arcybisk. lwow. 503 — Jan sęd. sandom. 503. 714 — Paweł stol. lwow. 1462 r. 501 — zob. de Dębno—Końskie Odrowążowie — de Szczekociny—Szydłowiec.
SPYTEK h. Leliwa wda krak. św. na przyw. między 1392 a 1394 r. danym (mylnie Paprocki położył 1461) 108. zob. z Melsztyna Spytek.
SRECKÓW 238.
de = zob Jan Biały.
SROCZKOWSCY h. Topacz 729.
SROKA herb 744.
SRZEDA (Środa, Szroda) M. w wojew. pozn. 226. 292. 727. d. r.
SRZEMENSIS Jan prof. teol. w Akad. krak. spowied. w kat. krak. 768.
SRZENIAWA herb 196.
SRZENIAWOWIE h. Śrzeniawa 204.
SRZEŃSCY h. Dolega 400—401.
SRZEŃSK m. nad Mławką w wojew. ploc. 400—401. 424.
STACHEROWIE h. Ostoja 372.
STACZKO złotnik radz. krak. w 1437 r. 895.
STADNICCY h. Śrzeniawa 200. 201—203.
Adam s. Stanisł. kasztłn. sądec. 203. d. r. — Andrzej s. Marka t. — Jakób ze Zmigrodu Sumka kaszt. s. noc. w 1331 r. 201 — Jakób żyjący w 1440 r. 202 — Jan s. Marka 203 — Marcin ze Zmigrodu wda krak. 1286 (?) r. 201 — Marcin s. Marka 203 — Marek kaszt. sądecki w 1480 r. 202 — Marek 202. W. 962 — Mikołaj żyjący w 1473 r. 202 — Samuel s. Marka 203 — Stanisław kaszt. sądecki 203. 879. 890 — Stanisław rot. 202 — 203. 833—834 — N. burg. krak. 203.
STAŃCZOWA karczma w parafii bodzanowskiej wojew. krak. 1½ m. od Wieliczki 125.
STAŃCZYK z Rudy h. Świnki star. wieluń. w 1185 r. 396.
STANDORÓW w. 197.
STANIĄTKI m. w wojew. krak. 1 m. od Niepołomic 113. 124—126.
STANISLAUS in *Davidov judex leopolien.* 1436. a. 210.
STANISŁAW h. Ciołek 473.
= „ „ bisk. pozn. kanc. kor. znakomity poeta 473. 791. 793. 796. 839.
= s. Konrada ks. mazowiec. († 1523 r.) 813. 817. 821.
= (ks. smoleń.) 448.
= kaszt. małogoszcz. w 1368 r. 127.
= pleban w Zernikach św. na przyw. 1467 r. 639.
= podcz. krak. św. na przyw. 1342 r. W. 939.
= podrząncy i radz. krak. w 1450 r. 895.
= z Gulczewa h. Prawdzic bisk. ploc. 620. 621.
= de Kijany w 1462 r. 299.
= z Mojkowic 1439 r. 257.
= (z Pawłowa h. Pierzchała) bisk. ploc. 106. 229. 294. 592—593.
= Wojciechowicz z Rzeszowa prebendarz koś. Ś. Jakóba za murami M. Krak. 1462 r. 301.
= (ś.) z Szczepanowa h. Prus lszy bisk. krak. 22. 35. 63. 64. 140. 187. 188. 196. 197. 216—217. 285. 286. 298. 299. 501. 525.
= z Zembocina 1462 r. 299.
STANISŁAWÓW M. w wojew. mazow. ziemi warszaw. 412.
STANISŁAWSCY h. Piława 383. W. 945.
= h. Radwan 359.
= h. Rola 336.
= h. Szeliga 379.
STANISZEWSKI h. Pobóg 235.
STANO Mikołaj radz. krak. w 1514 r. 897.
= Zygmunt „ „ „ 1473 r. 896.
STANOWE w. w wojew. pomor. 121.
STANOWIE h. Gozdawa 295.
STARAWIEŚ w. w wojew. mazow. ziemi czerk. 357.

- STARCZOWSCY h. Pniecinia 444.
 STARESCY h. Topór 103.
 STARKOWIECCY h. Łódzia 554.
 STARODUB M. powiat. w wojew. smoleń.
 484 d. r. 666. 822. 852. 853.
 STAROGRÓD w. nad Bugiem w wojew. bels.
 365.
 STAROSIELSCY h. Ogończyk 524.
 STAROZRZEBSCY h. Dołęga—zob. Sobiejuscy
 t. h.
 STAROZRZEBY w. w wojew. płcc. 2³/₄ m.
 od Raciąza 401.
 STARYGRÓD (*Antiquum Castrum*—Stargard)
 M. nad rz. Fersą w wojew. pomor.
 775.
 STARYKOŃ (Zaprzaniec) herb 105. 113.
 STARZA herb zob. Topór
 STARZECZOWICE 186. W. 931.
 STARZECZOWSCY h. Nieczuja 327—328.
 Jan wda podol. 327. 328 — Jan s.
 Wojciecha star. wyszogrodz. 328—
 Stanisław podkom. przemys. 328—
 Wojciech star. wyszogrodz. 328.
 833 — Wojciech wda bels. a przed-
 tem także kaszt. 327. 328. 842.
 STARZESCY h. Ostoja 372.
 STARZYCA M. nad Wołgą w Moskwie w kse
 twerskiem 855.
 STARZYSCY h. Topór dwaj bracia rodzeni
 bliźniacy, mężnie sobie poczynają
 pod Gdańskiem za kr. Stefana 93.
 STASZKOWSCY h. Bogorya 245.
 STAW w. 394.
 STAWISCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 STAWISZ z Zięblic h. Półkozic kan. krak.
 w 1061 r. 64. 247.
 STAWSCY h. Korczak 692.
 STĄP w. w wojew. sandom. gdzieś około
 Małogoszcza 244.
 STĄPIN w. 197.
 STEFAN I kr. pols. w. ks. lit. i siedmio-
 grodz. zob. Batory Stefan.
 = h. Topór arcybisk. gnieźn. 63. 230.
 285. 532.
 = h. Pobóg bisk. płoc. 197. 230. 236.
 = h. Rola bisk. pozń. 65. 335. 353.
 = kan. krak. w r. 1266. 248.
 = z Przegini h. Topór kaszt. krakow.
 w 1145 r. 64.
 = kaszt. sandom. w 1252 r. 124.
 STEFAN kaszt. sieradz. w 1248 r. 465.
 = h. Pobóg wda krak. w 1145 r. 30.
 120. 231.
 = (V) s. Alexandra wdy wołoskiego
 sam także wda († przed 1448 r.)
 792—793. 794. 795. 803.
 = (VI. Wiel.) wda wołos. († 1504 r.)
 807. 808. 809. 810. 811. w. r. 812.
 813. d. r.
 = s. Swatopelka h. Lis wdy łączyc.
 190. zob. *Stephanus*.
 STEFANOWICZ Pleszkowski Krzysztof h. Po-
 gonia z odmianą pis. skarbu kró-
 lew. 887.
 STEFANOWSCY h. Syrokomla 229.
 STELTZER Tomasz radz. krak. w 1462 r.
 895.
 STEMBERKOWIE h. Sternberg 713. zob. de
 Sternberg.
 STEPHANUS *comes in villa Xigz* 1234 a. 124.
 = *haeres de Michów filius Andreae*
 1370 a. 127.
 STEPKUGIEL Jan radz. krak. w 1391 r. 892.
 STERCZÓW w. w wojew. pomor. 121.
 STERNBERG herb 712.
 = (Stemberg) zamek w Morawie pod
 Ołomuńcem 712. 713.
 de = N. Dr. Teol. kan. krak. 713.
 STĘPCZYŃSCY h. Doliwa 240.
 STĘPKÓW w. w wojew. lubel. 3 m. od Ra-
 dzyna 612.
 STĘPKOWSCY h. Junosza 325.
 Stanisław kan. kujaw. 325. 420.
 STIBORIUS Ostojus *haeres de Giew* w 1290 r.
 367 — zob. Stybor.
 STOBIECCY h. Ostoja 371.
 STOBNICA m. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. 44. 873.
 STOGNIEW de Skalik w 1473 r. 202.
 = rycerz w 1286 r. 397.
 STOGNIEWOWIE h. Lubicz 438.
 STOJANY (Stojance) w. w wojew. rusk. zie-
 mi przemys. 680. d. r.
 STOJESCY h. Janina 318.
 STOJESZYN w. w wojew. lubel. 4 m. od Ra-
 chowa 318.
 STOJEWSKY h. Dębno 388.
 = h. Trąby 609. W. 959.
 STOKOWSCY h. Koźlarogi 269. 270. W. 941.
 942.

- STOLCZER Jan radz. krak. w 1442 r. 895.
 STOLPIN w. nad Sterem na granicy wojew. rusk. a bels. W. 946.
 STOPIN w. w wojew. płoc. 324.
 STOPIŃSCY h. Junosza 324.
 STPICA w. 62.
 STRACHANOWSCY h. Śrzeniawa 205.
 STRACHÓW w. w wojew. płoc. u Płońska 439.
 STRACHOWA w. w wojew. mazow. pow. ciechanow. 405.
 STRADOMSCY h. Prus Iszy 527.
 STRASZOWIE h. Odrowąż 516.
 Jan burg. krak. 891 — Ibreibmek — 603 516. 825.
 STRATLICZ (Strzelicz) Mikołaj radz. krak. w 1397 r. 893.
 STRAWCZYN w. w wojew. sandom. pow. checiń. 550.
 STRAZON comes magnus de Panigrocz 62.
 STREJKOW (Stryków, Stryków) M. nad rz. Mościenią w wojew. łączyc. 489.
 = a. h. Leliwa Piotr kaszt. inowrocław. w 1457 r. 489. zob. Strejkowscy.
 STREJKOWSCY h. Leliwa 489.
 Matyasz Preconides kan. żmudz. kronikarz 838. — zob. z Strejkowa.
 STREJKOWSKI Mikołaj rot. w 1471 r. 603.
 STRKWIN (Skrwilna) w. w wojew. płoc. 2 1/2 m. na północ Sierpca 324.
 STRKWIŃSCY h. Junosza 324.
 STROJSANA w. 546.
 STROLT seu Sral Gotard radz. krak. w 1422 r. 894.
 STRONIÓW 126.
 de = haeres — zob. Beda.
 STROŃSCY h. Doliwa 241.
 STROP (raczej Roop) zameczek 3 m. od Kiesi w Infantach 847.
 STROSBORK Stholl z Baldenoi komtur brodnicki w 1410 r. 777.
 STROŻA w. w wojew. sieradz. 563.
 = w. 526.
 STROŻEWSKY h. Prawdzie 631.
 STRÓŻNA w. w wojew. krak. pow. bieckim 301.
 STRÓŻYSKA w. w wojew. sandom. pod Nowem Miastem Korczynem 144.
 = 240.
- STRUMIŃSKI h. Kozłarogi autor książki o kopaniu stawów 270. W. 943.
 STRUPIECHOWSCY h. Jasińczyk 350.
 STRUŚ Stanisław radz. krak. w 1543 r. 898.
 STRUSIŃSCY h. Kuszaba 634.
 STRUSIŃSCY h. Szeliga 379.
 STRUSIOWIE h. Korczak 686—687.
 Jakób star. chmielnic. 687. 875 — Jerzy brat Szczęsnego 686 — Jerzy star. braclaw. i winnicki 687. 875 — Stanisław zabity nad rz. Rastawicą 221. 433. 517. 686—687 — Szczęsny brat Jerzego 686.
 STRYJEŃSCY h. Tarnawa 576.
 STRYJÓW w. w wojew. krak. 2 m. od Krakowa 130.
 STRZAŁKÓW w. w wojew. sieradz. pod M. Radomskiem 281. W. 949.
 STRZAŁKOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Wieliczki 300.
 STRZAŁKOWSCY h. Ostoja 372.
 = h. Półkozic 253. W. 936.
 = h. Prawdzie 631.
 = h. Róża 468.
 STRZAŁOWIE h. Kotwicz 714—716.
 Jan w. 1482 r. 716 — Jan podstar. krak. t. — Jarosz w 1543 r. t. — Jarosz s. Jeronima t. — Jeronim brat Piotra burgrabiego t. — Jerzy w 1464 r. t. — Michał star. tyzowiec. i krajczy Zyg. Augu. t. — Mikołaj w 1478 r. t. — Piotr żyjący w 1419 i 1421 r. 714—716 — Piotr burg. krak. 716. 890.
 STRZEBIECCY h. Bończa 603.
 STRZEGI w. w wojew. płoc. 622.
 STRZEGOMIA Dobiesław 390.
 = herb zob. Kościeszca.
 = w. w wojew. sandom. 390.
 STRZELCE w. w wojew. sandom. 1/2 m. od Sulejowa 217.
 = w. nad Schodnią w wojew. sandom. 2. m. od Pacanowa 614.
 de = h. Grzymala Bronisław kaszt. żarnow. 614 — Dobrogost kaszt. wiślic. w 1302 r. t. — Domarat sęd. poznań. w 1242. r. t.
 STRZELNIA w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 435.

- STRZELNO M. w wojew. brzesko-kujaw. 1½ m. od Kruszwicy 567. 653.
- STRZEMIE herb 298.
- STRZEMIENIOWIE h. Strzemie 303.
- STZREPIEŃSCY h. Prus Iszy 526.
Dorota matka biska. 526. Prandota ojciec biska. t. — Tomasz bisk. krak. podkanc. kor. 526—900.
- STRZESISŁAWA matka ś. Wojciecha arcybisk. gnieźn. 456.
- STRZESKO cześ. (*pincerna*) Kazim. ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- STRZESZENIOWA-WIEŚ (Siostrzyn) w. w wojew. mazow. ziemi czerskiej 357.
- STRZESZEWSKY h. Lubicz 439.
= h. Pobóg 234.
- STRZESZKOWICE w. w wojew. lubel. 1½ m. od Lublina 602.
- STRZESZKOWSCY h. Bończa 602.
= h. Jastrzębiec W. 930.
- STRZEZIMIŃSCY h. Leszczyc 290.
- STRZYŻÓW m. w wojew. sandom. pow. pilźnic. 295. 489.
- STRZYŻOWIE h. Salawa 699.
Jan sęd. halic. 699 — Jeronim s. Jana t. — Mikołaj w 1419 r. 715 — Nikodem brat Jana 699.
- STRZYŻOWSCY h. Gozdawa 295.
- STUDZIANA w. w wojew. rusk. ½ m. od Przeworska 481.
= Woda 654.
- STUZIŃSCY h. Gryf 136.
= h. Prus Iszy 527.
- STUMBERK herb 745.
- STUMBERKOWIE h. Stumberk 745.
- STUŻEŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- STYBOR de Bielsko h. Ostoja bisk. płoc. 367—368.
= de Gościeczyce h. Prus Iszy bisk. płoc. 294. 526. 530.
= z Radzimina h. Ostoja bisk. płoc. 367. 621.
= h. Ostoja wda siedmiogrodz. 368. 769.
= „ „ za Ludwika kr. pols. i węgier. 368. zob. *Stiborius*.
- STYBORZ w. 197.
- STYMBERK (Stangenberg) w. w Pomeranii w Prusiech 1 m. od Dzierzgonia (Christburga) 415.
- SUBIN (Szubin) M. w wojew. kalis. 2½ m. na północ Znina 67. 68. 93.
de = zob. Bestrzyk—*Setaegius*—Sędziwoj—Wojciech.
- SUCHA w. w wojew. krak. 2 m. od Skąły 585.
- SUCHECCY h. Róża 471.
- SUCHEKOWNATY herb 611.
= w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 611.
- SUCHODOLSCY h. Abdank 225. W. 934.
Mikołaj rot. i star. wendeń. 225. 847. 848. W. 934.
= h. Janina 318.
Jan Żegota 318 — Idzik 802. 805 — Stanisław chor. lubel. 318.
= h. Junosza 322.
= h. Pobóg 235.
- SUCHODÓŁ (dziś podobno Sudół) w. w wojew. krak. ½ m. od Działoszyce 123. 405.
- SUCHORABSCY h. Ostoja 370.
- SUCHORABSKIE (Suchoręczek) w. w kasztelanii nakiel. 2½ m. na północ od Nakla 397.
- SUCHORZEWSKY h. Zaręba 578.
- SUCHOŻEBRSCY h. Radwan 860.
- SUCHY Rok 807.
- SUDOŁ w. w wojew. krak. ½ m. od Jędrzejowa 117.
- SUDOWIE h. Pogonia 727.
- SUDYSŁAW (ks. pskowski) 448.
- SULATYCZY h. Sas 697.
- SULEJÓW M. nad Pilicą w wojew. sieradz. 118. 186. 197. 217. 560. W. 931.
= w. nad Wisłą w wojew. i pow. sandom. 721.
- SULIGOSTOWSCY h. Łabędź 570.
- SULIMA herb 580.
- SULMIERSCY h. Lubicz 439.
- SULIMIERZYCE w. 257.
- SULIMOWIE h. Sulima 581.
- SULIMOWSCY h. Dębno 387.
- SULISŁAW h. Gryf wda krak. 129. 130.
= s. Bogusława a synowiec Wincentego bisk. krak. 459.
- SULISZEWSKY h. Kościeszka 392.
= h. Rawicz 549.
- SULKO kaszt. krak. w 1287 r. 133.
- SULÓW w. w ziemi chełm. 259. =

SULÓW 299.
 de = h. Strzemie Jakób w 1462 r.
 299 = zob. Sulowscy.
 SULACZEWSKY h. Jastrzębiec W. 930.
 SUŁKOWSCY h. Łódź 555.
 = h. Sulima 583.
 SUŁOWSCY h. Strzemie 303. zob. de Sulów.
 SUŁTANOWIE h. Korczak 855.
 = h. swego własnego 865.
 SUMEN (Sumi) zamek w Tracyi 800.
 SUMSKI Boxa low. sandom. św. na przyw.
 danym między r. 1392 a 1394. (u
 Paprockiego mylnie 1461.) 108.
 SURDEGA zamek nad rz. Pilicą w wojew.
 sieradz. pow. piotrkow. 256.
 SUSCY h. Nałęcz 215.
 = h. Pomian 538.
 SUSKRAJEWSKY h. Równia 668.
 SUSZA M. w wojew. połoc. 830.
 SUSZCY h. Lubicz 439.
 SUTKOWSCY h. Pobóg 234.
 SVATISLAUS comes h. Drya w 1266 r. 639.
 SWAIDOCHEK Jan radz. krak. w 1425 r. 894.
 SWANKOWSKI Stanisław św. na przyw.
 z 1467 r. 639.
 SWANTOSLAUS comes h. Gryf 133.
 SWANTOSŁAW ks. drewłań. 448.
 SWARĄCCY h. Rogala 663.
 SWARNO ks. ruskie 36—37. 639. 905—906.
 SWAROCZY h. Prus 1szy 527.
 SWARYSZEWSKY h. Nałęcz 214.
 SWATOPEŁK ks. kijow. 448.
 SWATOPEŁK (Świętopełk) h. Gryf star. po-
 mor. († 1266 lub 1268 r.) 26. 32.
 = h. Lis wda łączyc. w 1310 r. 190.
 SWATOSŁAW ks. ruski 447.
 SWEJCHER Stano radz. krak. w 1426 r. 894.
 SWETOSŁAW h. Nowina rycerz za Leszka
 Białego 306.
 SWĘTOPEŁK ks. turowski 448.
 SWIDERSKY h. Lubicz 439.
 SWIDNIK Mały w. w wojew. lubel. 1 m. od
 Lublina 288.
 = Wielki w. w wojew. lubel. 1½ m.
 od Lublina 288.
 SWIDRYGAŁO (Swidrygajło, na chrzcie wziął
 imię Bolesław) s. Olgerda Wgo
 ks. lit. († 1452 r.) 765. 770. 791.
 = r. 792. 794. d. r. 803—804.

SWIDRYGIER h. Grzymała bisk. kruszwic.
 (później kujaw. zwany) 613. 731.
 ŚWIEBOROWSCY h. Strzemie 304.
 ŚWIECIE (Swiec, Suecia, Schwetz) M. przy
 ujściu Czarny do Wisły w wojew.
 pomor. 40. 122. 788. 805.
 ŚWIERCZEK herb 740.
 ŚWIERCZOWSCY h. Trąby 609. W. 959.
 Jan kaszt. wiślic. 609. 818. 819. W.
 959.
 ŚWIERKOWSCY h. Grabia 720.
 ŚWIERSKY h. Saława 699.
 ŚWIESZKOWSCY h. Syrokomla 229.
 ŚWIEŻEWSKY h. Grabia 720.
 ŚWIEŻOWSCY h. Leszczye 290.
 ŚWIĘCICCY h. Jastrzębiec 183—184.
 = h. Krzywda z odmianą 442.
 ŚWIĘCICE w. 62.
 ŚWIĘCIŃSKI h. Godzamba Adam 361.
 ŚWIĘTA SIEKIERKA (Heiligenbeil) m. nad
 Morzem błotnem (Frischhaff) w Na-
 tangii w Prusiech książęcych 785.
 ŚWIĘTOKRZYSKA GÓRA zob. Łysa Góra.
 ŚWIĘTOŚŁAW h. Jastrzębiec bisk. pozn. 140.
 = 286. 335.
 = (Suetoslaus) podsęd. sieradz. w 1409 r.
 267.
 ŚWIĘTOŚŁAWICE w. w wojew. brzesko-ku-
 jaw. W. 962.
 ŚWIĘTOŚŁAWSCY h. Rola 336.
 ŚWINIANY (Swiniary) w. paraf. 1½ m. od
 Nowego Miasta w wojew. sandom.
 pow. wiślic. 237.
 ŚWINKA Adam h. Świnki kan. krak. pis.
 król. 397. 591.
 Wiersz jego łaciński na pochwałę Za-
 wiszy Czarnego w ncinu 581.
 = Jakób kaszt. żarnow. ginie pod Płow-
 cami 1331 r. 42.
 ŚWINKI herb 396.
 ŚWISTELNICCY h. Sas 697.
 ŚWISZCZEWSKY h. swego własnego 866.
 ŚWISZOWSCY h. Grzymała 619.
 SWOBODA herb zob. Gryf.
 SWORSKY h. Leliwa 489.
 SWOSZOWICE w. na Podgórzu w wojew. krak.
 1½ m. od Krak. 300.
 = w. w wojew. sandom. 1½ m. od
 Szkalimierza 300.
 SYCZE w. w wojew. krak. 125.

SYMBORSZY h. Ślepowron 412.
SYNOD łęczycki (w 1188 r. odbyty) 255.
905.

= przez Henryka Kietlicza arcybisk.
gnieźn. zwołany — ustawy na nim
co do księży 671.

SYNOWOWIE h. Starykoń 111.
SYPNIEWSKI h. Kozłarogi 270. W. 942.
SYROKOMLA herb 228.

SZACHOWNICA herb zob. Wezele.
SZADEK w. w wojew. krak. 1 m. od Szcze-
rzyca 204.
de = *haeredes* zob. Lipszy h. Śrze-
niawa.

SZADOWSKI Stanisław Słezak radz. krakow-
w 1570 r. 899.

SZAFLARY zamek 1 m. od Nowogotargu
w wojew. krak. 334. 758 w. r.

SZAFRAŃCOWIE h. Starykoń 106—110.

Andrzej star. lelow. wojski krak. 109
— 110. 890. d. r. — Chryzstof
w 1484 r. 109 — Hieronim star.
chęciń. sekr. król. 110 — Jan dziek.
krak. i podkanc. kor. potem kanc.
bisk. włocław. 107. 462. 791. 792—
Jan kaszt. sądecki 106 — Piotr
w 1376 r. 107 — Piotr (Mieżwiecki)
hetm. nad. 109. 110 — Piotr kaszt.
sądecki star. sandom. 110 — Piotr
kaszt. wiślic. 108. 109 — Piotr pod-
kom. krak. 108. 771 — Piotr pod-
kom. nadw. i star. nowomiejski 108—
Piotr star. kamieniec. 107. 770 —
Piotr wda i star. krak. a przdtem
podstol. król. 107 — 108 — Stani-
sław podkom. krak. później star.
Nowego Miasta Korczyna 109 —
Stanisław wojski sand. potem kaszt.
biecki i star. lelow. dalej kaszt.
sandom. nakoniec takż wda 109.
408. 409. 878—879. 890.

SZALEWSKI h. Strzemie 303.

SZALOYA (Szalowa) w. w wojew. krak. pow.
bieckim 299.

de = zob. Jan.

SZALOWSKI h. Brochwicz 721.

SZALCZAK Mikołaj radz. krak. w 1458 r. 895.

SZALCOWICE w. w wojew. pomor. 121.

SZALOWSKI h. Sulima 583.

SZAMOTULSKI h. Nałęcz 211.

Andrzej wda pozn. 812. 814 — Bar-
tłomiej bakalarz fil. w 1493 r. 767—
Dobrogost kaszt. pozn. 210 — Do-
brogost z przydomkiem Mały 208.
209. 210. 647 — Piotr kaszt. pozn.
805 — Wincenty z Pomorzana wda
pozn. star. wielkopols. 210 — N.
kaszt. biechów. 211 — zob. z Sza-
motul.

SZAMOTUŁY (Samter) M. w wojew. poznań.
4 m. od Poznania 209.
z = h. Nałęcz Andrzej kaszt. między-
rzec. w 1476 r. W. 940 — Dobro-
gost w 1399 r. 209 — Piotr kaszt.
pozn. a przdtem kalis. 210 d. r.
803 — Sędwój Swidwa kaszt. na-
kiel. 210 — Wincenty kaszt. mię-
dzyrzec. gubernator rus. w 1436 r.
210. 218. 797 — zob. Szamotulscy.

SZAMOWSKI h. Prus 1szy 526—527.

SZARAŃCZA w Polsce 43. 808.

SZARAŃCZUKI w. w wojew. rusk. ziemi lwow.
218.

SZARLEJ Mikołaj wzięty w niewolę pod
Chojnicami 805.

SZARY Floryan w 1354 r. 254. 256. 258.
W. 937.

SZARZENSKI Sepowie h. Junosza 323.

Jakób s. Joachima 323 — Joachim
podstol. lwow. t. Mikołaj s. Joachi-
ma poeta znakomity † 1581 r. t. s.
Wiersz polski przez niego napisany
o Stanisławie Strusiu zabitym nad
rz. Rastawicą 686—687.

SZATKI w. w kasztelanii nakiel. wojew.
kalis. 1¼ m. od Nakla 397. =

SZATKÓW w. w wojew. sandom. pow. ra-
dom. 62.

SZAWCZYCE w. w wojew. krak. w okolicach
Skaly 563.

SZAWŁOWICE w. 62.
= w. 500.

SZCZAWIN Mały (Nowy) w. w wojew. raw.
ziemi gostyńskiej 626.

SZCZAWIŃSKI h. Prawdzic 625—626. =

Andrzej s. Pawła 625 — Jan s. Pa-
wła t. — Paweł kaszt. łęczyc. och-
mistrz kr. Anny 625. 879 — Paweł

s. Pawła 625 — Piotr czeł. łęczyc.
t. — Piotr kaszt. sochaczew. t. —

- Samuel s. Pawła t. — N. (Szymon) kaszt. inowrocław. 626.
- SZCZAWIŃSCY h. Topór 104.
- SZCZEBRZESZYN (*Scebresinum*) M. nad Więprzem w ziemi chełm. 679. 680.
- SZCZEKARZEWICE w. 461.
- SZCZEKARZOWICE w. w wojew. sandom. 67. 95. 96. 424.
- de = zob. Otta.
- SZCZEKOCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- SZCZEKOCINY M. nad Pilicą w wojew. krak. 107. 202. 501 w. r. 515 w. r. 516.
- de = h. Odrowąż Bartosz 516 — Dobiesław podstol. sandom. w 1462 r. 501. 515. 795 — Henryk star. lubel. w 1462 r. 501. 515 — Jakób podskar. kor. w 1462 r. t. t. — Jan kaszt. lubel. w 1413 r. i w 1428 r. 107. 515 — zob. Jan de Szczekoczin — Jan podst. sandom. w 1458 r. 515 — Jan star. lubel. 515. 805 — Paweł star. olsztyn. zawich. ilukow. w 1462 r. 501. 515 — Piotr Woda podkanc. kor. w 1440 r. i latach następnych 202. 250. 515. 805. 829. zob. Dębieńscy h. Odrowąż.
- SZCZEKOCZYNY 702.
- SZCZEPANÓW w. w krak. wojew. 2¹/₂ m. od Bochni 64. 525.
- z = a zob. Stanisław (ś.)
- = (Szczepanowo) w. w wojew. łęczyc. 217.
- SZCZEPANOWCE (Stefanowce) M. nad Prutem w Moldawii 381. 817.
- SZCZEPANOWSCY h. Gryf 135.
- = h. Kornicz 702.
- SZCZEPIECCY h. Leliwa 489.
- SZCZERBA Grzegorz piekarz radz. krakow. w 1547 r. 898.
- SZCZERBICOWIE h. Róża 471.
- Paweł mieszczanin krak. 471 — N. (Paweł) pis. lwow. łómacz praw. magdebur. sekr. król. 471. 907.
- SZCZERZEC M. nad Szczerką 5 m. od Lwowa w wojew. rusk. ziemi lwow. 302.
- SZCZESNY Maciej radz. krak. w 1503 r. 896.
- SZCZORÓW (Szczurów) w. nad Wisłą w wojew. krak. 1¹/₂ m. od Wieliczki 130.
- SZCZUCCY h. Pobóg 234. d. r.
- = h. Ślepowron 406.
- = h. Trzaska 343.
- SZCZUKI 406. 409.
- SZCZURA (Szczury) w. w wojew. kalisz. 2³/₄ m. od Kalisza 142.
- SZCZYCIENSCY h. Abdank 226.
- SZCZYCIŃSCY h. Jezierza 707.
- SZCZYPIERSCY h. Grabia 720.
- SZCZYTNICCY h. Belina 430.
- SZCZYTNO (Ortelsburg) M. w Galindyi w Prusiech książęcych 780.
- SZCZYTSKI Jan h. Doliwa 238.
- SZEBART Jerzy radz. krak. w 1510 r. 897.
- SZEBIEŻ 842.
- SZECZEMSCY h. Jastrzębiec 183.
- SZEIN (de) comes et haeres, komtur toruński w 1410 r. 783.
- SZELIGA herb 376. 758.
- SZELIGA Klemens z Janowic podkom. siedradz. w 1436 r. 341. 377.
- SZELIGI w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Kunowa 377.
- SZELIGOWSCY h. Szeliga 379.
- SZEMBEK Bartłomiej radz. krak. w 1557 † 1569 r. 898.
- SZEPLAWSKY h. Ślepowron 412.
- SZERMIERZE niepospolici 103. 195. 856.
- SZEROKOWSCY Wortkowscy h. Lubicz 439.
- SZERZEŃSCY h. Bończa 604.
- SZERZYN w. 389.
- SZEWNO (podobno Sitno) w. w kasztelanii nakiel. 1³/₄ m. od Nakła 397.
- SZKAŁOWSCY h. Łódzia 555.
- SZKŁÓW M. nad Dnieprem w wojew. witebs. pow. orszań. 845.
- SZLACHECTWA (do) majątek i protekcya możnego panka już za czasów Paprockiego otwiera drogę ludziom bez żadnych zasług ku rzeszypospolitej polskiej 49.
- SZLACHTA jako dawno jest, a zkąd ma początek? 47—49.
- SZOLTZ Jan radz. krak. w 1481 r. 896.
- SZOMAŃSCY h. Jastrzębiec 182.
- SZPIGLER Jan s. Hieronyma radz. krakow. w 1570 r. 880. 882. 899.
- SZPOTOWIE h. Łabędź 850.
- SZROBSCY h. Sulima 582—583.
- SZRZEMSCY h. Drogosław 757.
- SZUJSKI Piotr Iwanowicz hetm. kniazia moskiewskiego 648. 825.
- = N. syn jego 648.

- SZUKMAN w. w wojew. krak. w okolicach Wieliczki, a może Sukmanie w. nad Dunajcem 1 m. od Zakluczyna 300. zob. Olszyny.
- SZULEŃSCY h. Jastrzębiec 174.
- SZUMIĘNSCY h. Leszczyc 289.
- SZUMIĘNSCY h. Nieczuja 330.
- SZUMSCY h. Jastrzębiec 172.
- SZUMSK m. w wojew. wołyń. 5. m. od Krzemień. 840.
- SZUMSKO w. w wojew. i pow. sandom. 1 1/4 m. od Rakowa 564.
= 168. 172.
- SZWAJDULCZ Jan radz. krak. w 1450 r. 895.
- SZWARCOWIE (Szworcowie)
Adam radz. krak. w 1488 r. 896 —
Jerzy radz. krak. w 1421 r. 893 —
Stanisław radz. krak. w r. 1483—
896 — zob. Czerni.
- SZWEJDUTZHER Jakób radz. krak. w 1466 r. 895.
- SZYDŁÓW M. w wojew. sandom. pow. wiliślic. 44.
- SZYDŁOWIEC 572.
de = h. Paparona Chryzstof t. —
Mikołaj t. — Paweł prob. pozn. kustosz krak. sekr. kr. t. — wszyscy bracia rodzeni.
= w. później m. w wojew. sandom. pow. radom. 108. 109. 308. 501. w. r. 506. w. r. 507. 516.
de = h. Odrowąż Chryzstof wda krak. w 1238 r. (lecz mylnie, gdyż jest z żyjącym w XVI wieku jedną osobą) 506 — Stanisław kaszt. radom. w 1493 r. t. — Stanisław kaszt. żarnow. w 1458 i 1462 r. 501. 506. zob. Szydłowiec.
- SZYDŁOWIECCY h. Odrowąż 506—507. 516. Chryzstof kaszt. sandom. a przedtem podstol. krak. i podskar. nadw. dalej wda krak. nakoniec kaszt. krak. i podkanc. kor. 815. 816. 817. 820. 822. zob. de Szydłowiec.
- SZYDŁOWSCY h. Lubicz 432—434.
= h. Rawicz 549.
- SZYDŁOWSKI Chryzstof Bernat, h. Koźlarog. z odmianą pis. skar. nadw. 273—275.
- SZYGOWSCY h. Trzaska 343.
- SZYMAKOWSCY h. Prawdzie 631.
- SZYMANÓW w. nad Pisia w wojew. raw. na granicy wojew. mazowiec. 171.
- SZYMANOWSCY h. Jezierza 707.
- SZYMON h. Gozdawa bisk. płoc. 236. 291. 399.
- SZYMON s. Alexandra nauk wyzw. magis. obywatel lwow. 907.
- SZYMONOWICZ Szymon zob. de Brzeziny (Brzeżany).
- SZYNSZOWA w. 585.
- SZYNSZKOWSCY h. Ostoja 372.
- T**ABOR Wojciech bisk. wileń. 812. 837.
- TACZAŁSCY h. Łódzia 555.
- TACZAEA herb 732.
- TALAFUSOWIE h. Łabędź 570.
- TALWOSZOWIE h. Łabędź 850.
Mikołaj kaszt. miński potem żmudzki 648—649. 650. 825. 826. 850. 879.
- TAŁECKI Stefan poseł Władysława kr. czes. i węgier. do Zyg. I, 815. d. r.
- TAMANOWICE (Tomanowice) w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 683.
- TANIOŚĆ ziemi w średnich wiekach 124. 557.
- TANIÓW w. 217.
- TANNENBERG (Ruda) w. w Hockerlandy 2 m. od M. Dąbrowno (Gilgenberg). w Prusach książęcych miejsce walnej bitwy z Krzyżakami i najznakomitszego zwycięstwa, jakie kiedy Polacy nad swymi nieprzyjaciółmi odnieśli, dnia 15 lipca 1410 r. 771—788. W. 952.
- TAŃSCY h. Jastrzębiec 185.
= h. Nałęcz 215.
- TARANOWSCY h. Belina 427—428.
Andrzej poseł do wielu monarchów 427—428. 826. d. r. Chryzstof s. Jana 428 — Jan Koniuszy przemys. 428. Mikołaj książdz brat Andrzeja t.
- TARCZOWSCY h. Tarnawa 576.
- TARGONIEWIE h. Kościeszka 393.
- TARGOWA GÓRKA w. w wojew. poznań. 1 1/4 m. od Wrześni 640.
- TARGOWICCY h. Tarnawa 574. 575.
Jan bisk. przemys. w 1488 r. 504 —

Jan 574 — Marcellin s. Jana t. —
 Marcin 575 — Zygmunt prob. krak.
 sekr. kr. t. — zob. Broniewscy h.
 Tarnawa.

TARGOWSCY h. Rogala 663.

TARLINO w. 465.

TARŁOWIE h. Topór 95—97.

Andrzej chor. sandom. 96 — Gabryel
 radom. kaszt. t. — Jan chor. lwow.
 t. — Jan krajezy kor. 95 — Jan
 wda lubel. 95—96. 879 — Łukasz
 dworz. król. 96 — Mikołaj zwany
 Hława chor. przemys. 97 — Mikołaj
 chor. sandom. 96 — Paweł ar-
 cybisk. lwow. t. — Paweł sęd. zie-
 mi rusk. t. — Stanisław t. — Sta-
 nisław bisk. przemys. t. — Stani-
 sław s. Jana chorążego lwowskiego
 97.

TARNAWA herb 573.

TARNAWSCY h. Janina 318.

= (lepiej Tarnowscy) h. Rola 335—336.

= h. Sas 696.

TARNKÓW w. w wojew. sandom. u Korezy-
 na 244.

TARNÓW (*Tarnovia*) M. w wojew. sandom.
 pow. pilźnień. 68—69. 96. 259. 287.
 481. 482. w. r. 483. w. r. 484. w.
 r. 485. w. r. 575. 581.

z = a h. Leliwa Hieronim 483 —

Jan Alexander zabity na Bukowinie
 483 — Jan Amor kaszt. sądecki póź-
 niej krak. † 1590 r. 483—484 —
 Jan Amor wda sandom. † 1514 r.
 484 — Jan Amor zginął pod War-
 ną 482. 801 — Jan chor. krakow.
 w 1391 r. 482 — Jan Gratus zgi-
 nął pod Warną 482. 801 — Jan
 kaszt. sandom. 482 — Jan Rafał
 kan. krak. t. — Jan Szczęsny wda
 lubel. t. i 805 — Jan Szram wda
 bełś. następnie lubelski. dalej sandom.
 aż krak. 812. 814 — Jan wda krak.
 w 1406 r. 174. 482. 771. 790 —
 Jan wda krak. 483 — Jan wda
 rusk. 1504 r. 108 — Jan wda san-
 dom. star. rusk. w 1394 r. 481 —
 Jan wda sandom. 1504 r. 108 —
 Rafał kaszt. przemys. 483 — Rafał
 kaszt. wiślic. w 1399 r. 482 — Spi-

cymierz w 1287 r. (?) 481 — Spy-
 tek kaszt. krak. 483 — zob. Tarnow-
 sey h. Leliwa.

TARNOWIECCY h. Topór 102.

TARNOWSCY h. Bogorya 245.

= h. Koźlarogi 269. W. 941.

= h. Leliwa 484—486.

Jan Chrzysztof kaszt. wojnic. 485.
 890 — Jan kan. krak. prob. tar-
 now. 485 — Jan kaszt. krak. hetm.
 w. kor. 484—485. 582. 822. t. r. —
 Jan na Łysakowie 486 — Jan s.
 Jana na Łysakowie t. — Marcin
 brat poprzedzającego t. — Spytek s.
 Stanisława wda sieradz. t. — Stani-
 sław kaszt. sandom. 486. 879 —
 Stanisław s. Jana wdy krak. 486 —
 Stanisław s. Wojciecha t. — Stani-
 sław wda sandom. podskar. kor. t. —
 Wojciech s. Spytka t. — Zofia za
 Konstantynem ks. Ostrogskim wdą
 kijow. 485—486 — zob. z Jarosławia,
 Melsztyna, Przeworska, Tarnowa.

= h. Rola zob. Tarnawscy.

TARSKO (Tarczek) w. paraf. $\frac{1}{2}$ m. od Bo-
 dźcina w wojew. sandom. pow.
 chęciń. 248.

TARTARY Bartłomiej radz. krak. w 1363 r.
 892.

TASZYCCY h. Strzemie 302.

TATARZY 33. 34. 35—36. 39. 43. 44. 125.
 133. 221—222. 381. 382. 407. 450—
 452. 493. 506. 617. 626. d. r. 643.
 766. d. r. 788. d. r. 795. 799. 803.
 t. r. 804. t. r. 805. 807. 808. 809.
 810. 811. w. r. 812. 813. 814. 815—
 816. 817. 818. 820. t. r. 821. t. r.
 822. d. r. 823. 825. 874—875. 883.
 900. d. r. 902. d. r. 903. 909.

TCHÓRZ w. pod Plockiem 173.

TCZEWO (Tczów, *Dersavia*, *Dersau*, *Dirschau*)
 M. nad Wisłą w wojew. pomor. 40.
 93. 122. 123. 148—153. 511. 781.
 788.

TECHNER Jan radz. krak. w 1439 r. 895.

TELIŃSCY h. Ostoja 373.

TEMPLARYUSZE 29. 32. 40.

TENALD Włoch Iszy bisk. kujaw. 613.

TEODOR rodem Włoch, bisk. pozn. 349.

= Cedro h. Gryf wda krak. 119. 124.

- TEODOR h. Gryf brat Klemensa z Klimuntowa wdya glogowskiego 125.
- TEORDERMDER Marek radz. krak. w 1470 r. 896.
- TEPNER Jan radz. krak. w 1465 r. 895.
- TERAWSKY h. Osorya 559.
- TESCHNER Mikołaj radz. krak. w 1424 r. 894.
- TETYNGIER Werner komtur elbląski w 1410 r. 777. 788.
- TECZYN (*Tencinum*) zamek w wojew. krak. 3½ m. od Krakowa 66. 81. 93. 94. 114. 603. W. 927.
- z = a h. Topór Andrzej Rapstyński zabity w Krak. 1461 r. 69. 895. 900 — Barbara cór. Mikołaja wdya rusk. a ż. Jana Tarnowskiego kaszt. krak. † 1521 r. 68—69—Beata ż. Jana Odrowąża wdya rusk. 69 — Gabryel (chor lubel.) s. Jana kaszt. krak. 68. 114. 767. W. 928 — Jan podkom. krak. 68. 69. 114 W. 928 — Jan Rapstyński w 1485 r. 69 — Jan Rapstyński kaszt. wiślic. w 1391 r. 482 — Jan mistrz filozofii kaszt. wojnic. następnie wdya krak. aż i takież kaszt. 114. 767. 802. 803. 806. 917. W. 927 — Jan wdya sandom. s. Mikołaja wdya rusk. 114. W. 928 — Mikołaj wdya rusk. a przedtem bels. 68. 114. 767. W. 928 — Mikołaj mistrz filozofii potem wdya krak. (?) 767 — Stanisław (podkom. sandom.) s. Jana kasztlna krak. 114. W. 928 — Stanisław Włoszek kaszt. sandom. s. Mikołaja wdya bels. t. — Zbigniew podkom. krak. 68. 114. W. 927 — zob. Tęczyński.
- TECZYŃSCY h. Topór 68—95. 114. 828. W. 927—928.
- Andrzej w 1430 r. 68. 114. W. 927—928
- Andrzej wdya krak. później takież kaszt. († 1536 r.) 71. 114. 822. W. 928 — Andrzej kaszt. połaniec. dalej wdya lubel. aż i kaszt. krak. 71. 79. 80. 81. 83. 114. W. 928 — Andrzej wdya bels. później krak. 82. 83. 94—95. 114. 878. 890. 899. W. 928 — Jan († 1407 r.) 70 — Jan Baptysta wdya bels. 73—79. 88—89. 114. W. 928 — Jan Gabryel podkom. krak. później wdya sandom. i marsz. nadw. kor. 71. 73. 114. W. 928 — Jan kaszt. lubel. 71. 73. 114 — Jan kaszt. wojnic. i podkom. wiel. kor. 73. 82. 83—93. 94. 114. 874. 879. 890. W. 928 — Jan miecz. krak. 71. 73 — Mikołaj z Balic kaszt. radom. w 1447 r. 69 — Stanisław Gabryel podkom. sandom. † 1550 r. 73 — Stanisław podkom. sandom. później wdya krak. 71. 73. 81. 114. 898. W. 928 — Stanisław star. bels. lubel. urzędow. W. 928 — zob. z Tęczyna.
- TEGOBORSKY h. Śrzeniawa 205.
- THEGIEL Jan radz. krak. w 1475 r. 896.
- TŁOCCY h. Łódzia 555.
- TŁOCZYMOST Mikołaj w 1438 r. 688.
- TŁOKIENSKI Czeczotka Erazm h. Jastrzębiec rajca krak. 186. W. 931 — zob. i Czeczotka Erazm.
- TŁUBICCY h. Jastrzębiec 183.
- TEUCNOWSCY Skarbkowie h. Cholewa 352.
- TOBASZOWSCY h. Prus Iszy 528.
- TOCHOLÓW w. w wojew. krak. 190.
- Toczów (Tuczów) 107. 523.
- de = zob. Powala-Powala Maciej.
- TOKLICZ 127.
- de = zob. Tomko.
- TOMAKOWSKI Ostrów (Tomakówka) wyspa na Dnieprze poniżej porohów 158.
- TOMASZ h. Półkozic bisk. płoc. 126. 231. 248. = h. Koźlarogi bisk. wrocław. 237. 255—256. = II h. Koźlarogi bisk. wrocław. 208. 256. 396. 580. = h. Nałęcz kaszt. poznań. w 1242 r. 209. 614. = *haeres de Miedzwiecz dictus Srzebiecz* h. Topór w 1366 r. 69. 106.
- TOMASZEWSKY h. Bończa 603.
- TOMICCY h. Łódzia 554. Jan kaszt. gnieźn. 554. 873. — Piotr podkanc. kor. bisk. poznań. potem krak. 361. 554. 767.
- TOMICZE w. w wojew. poznań. ¾ m. od Buku 554.
- TOMISŁAW h. Nałęcz wdya poznań. 208. 209. = h. Nałęcz podcz. poznań. 209.

- TOMISŁAW** wda krak. św. na przyw. w 1317r. 492.
- TOMKO** de Banisin św. na przyw. 1375 r. 127.
- ob = de Toklicz** św. na przyw. 1375 r. t.
- TOMKONIE** (czy nie Tonie) w. 1 m. od Krak. 461.
- TOPACZ** herb 729.
- TOPCZEWSKY** h. Ślepowron 412.
- TOPOLA** w. w wojew. sandom. pow. radom. 516.
- TOPÓR** (Starza) herb 58—59. 113.
- TOROPIEC** zamek nad jeziorem 16 m. od Wiel. Łuk 202. 232 — 233. 317. 508. 832. 833—834.
- TORUŃ** (*Thorunia, Thorunum, Thorn*) M. nad Wisłą w wojew. chełmiń 119. 783. 784. 788. 812. 876.
- = w. w wojew. krak. pow. lelow. 189.**
- TOTUIŁ** (Totywił czyli Dolgota) s. Kiejstuta ks. trock. 764.
- TRACZEŃSKY** h. Topór 103.
- TRANTNOWO** w. 397.
- TRAPCZEŃSKY** h. DRYA 640.
- TRĄBSY** h. Prawdzie 626.
- TRĄBY** (Trąbki) herb 606. W. 950.
- TRECINNIKI** w. na Podolu miejsce porażki Tatarów 436.
- TREMBOWLA** (Trębowla) M. powiat nad Gnieznią w wojew. rusk. ziemi halic. 43. 381. 483. 804. 807. 820.
- TREPKOWIE** Nekandami zwani h. Topór 101.
- Andrzej** hetm. u Ludw. kr. węgier. ginie pod Mochaczem 1526 r. 101 — Andrzej Nekanda rzeczony Zbrożek 126 — Balcer s. Jana 101 — Balcer t. — Gregórz Nekanda ochmistrz u Kazim. Wiel. kr. t. — Hieronim dworz. król. t. — Jakób t. — Jan t. — Jan dworz. król. brat Andrzej t. — Jan s. Stanisł. t. — Jan s. Stanisł. t. — Jan Nekanda de Grzegorzowicze w 1366 r. 106 — Marcin 101 — Mikołaj t. — Piotr t. — Piotr t. — Piotr s. Szczęsnego t. — Stanisław t. — Stanisław brat Andrzej t. — Stanisław s. Jana dworz. t. — Stanisław zabity na Bukowinie t. — Szczęsny t. — Szczęsny s.
- Stanisława t. — Walenty t. — Zygmunt t.
- TRETIUS** Krzysztof h. Lewart sekr. król. 497—498.
- TROCKIE** województwo 918.
- herb województwa t.
- TROJAN** h. Szeliga bisk. kujaw. 66. 377.
- TROJANOWIE** h. Junosza 326.
- TROJANOWO** w. w wojew. raw. pod M. Sochaczewem 364.
- TROJANOWSKY** h. Szeliga 378.
- TROJDEN** ks. lit (w 1282 r.) 763.
- TROJECY** h. Gryf 135.
- TROKI** M. stół. wojew. t. n. 764. 791. 810. 918.
- herb M. 918.
- TROSIŃSKY** h. Rogala 663.
- TROSZCZEŃSKY** h. Grzymała 617.
- TRUBOR** ks. ruski 447.
- TRUSZKOWIE** h. Drogosław 757.
- TRYDEN** (Treiden) zamek nad rz. Aa w Inflanciech 6 m. na połud. od Lemzel 648.
- TRZASKA** (Biała, Białynia, Lubiewa) herb 341.
- TRZCIANA** w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. nad rzeczą Brenką 114. 129.
- = w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1 m. od Sędziszowa 240.**
- TRZCIŃSKY** h. Pobóg 235.
- h. Rawicz 540 d. r.
- = h. Ślepowron 412.**
- TRZEBIENSKY** h. Róża W. 949.
- TRZEBLIN** zamek W. 936.
- TRZEBNICA** M. na Szląsku 3 m. od Wrocławia 119.
- TRZEBUCHOWSKY** h. Ogończyk 522 d. r.
- TRZECY** h. Doliwa 241.
- = h. Wezele 642.**
- TRZECIESKY** h. Strzemie 301—302. 340.
- Alexander s. Jana 301—302 — Andrzej sekr. król. 302. 651. W. 934 — Pochwała życia i zasług Białobrzezkiego Marcina bisk. kamieniec. opata mogils. przez tegoż Andrzeja napisana w 32 wierszach łaciń. 223 — O dziełach 9ciu. przez tegoż biskupa napisanych 24^o wiersz łaciń. tegoż Andrzeja 224 — Andrzej s. Jana 301 — Chrystof 302 — Jan s. Olechna 301 — Jan 302 — Jan t. —

- Olechno 301 — Piotr 302 — Stanisław s. Jana t. — Wiktorzyn t. — zob. de Trzecieasz.
- TRZECIESZ w. w wojew. krak. pow. czechow. 299. 301. 302.
de = h. Strzemie Jakób w 1462 i 1463 r. 299. 301 — Jan w 1463 r. t. — Stanisław w 1463 r. t. — zob. Trzecieasz.
- TRZEMESZNO (Trzemeszyn) M. w wojew. kal. 1½ m. od Gniezna 62. 64. 65. 207. 208. d. r. 458. 500. 629. 642.
- TRZEPIENIOWA h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- TRZEŚNIOWA 682.
- TRZEŚNIENIE ziemi 35. 798.
- TRZONKOWSCY h. Trzaska 343.
- TRZYŁATKOWSCY h. Rogala 655.
- TUCHOLA (Tauchel) M. nad Brdą w wojew. pomor. 302. 775. 805.
- TUCZAPSCY h. Prawdziec 627.
- TUCZAPY w. nad Kalinówką w ziemi chełmskiej 626 d. r.
- TUDOROWIECCY h. Tarnawa 576.
- TULIBOWSCY h. Nałęcz 213.
- TULISZKÓW (Tuliszkowo) M. w wojew. kal. 2 m. od Konina 770.
z = a Janusz kaszt. kal. 770.
- TUKOWIECCY h. Topór 103.
- TUMALEWSCY h. Radwan 359.
- TUMIŁCY zob. Tomiccy.
- TUMIGRAŁA Mikołaj h. Wezele 641.
- TUPALSCY h. Nałęcz 214.
- TUR Marcin h. Równia *haeres de Baranki*, sekr. kr. wojski brzeski 669.
= owa Anna ż. jego † 1551 r. t.
- TURCY 40. 789. 808. 809. 810. 811. d. r. 821. d. r. 822.
= jakiego herbu używają 56.
- TUREK M. w wojew. kal. 3 m. na połud. od Koła 462. 821.
= (raczej Tursko Małe i Wielkie) ww. w wojew. i pow. sandom. 1¼ i 1½ m. od Połańca blisko Wisły 33.
- TURKOWIECCY h. Gozdawa 296.
- TUROBIN (*Turobinum*) M. w ziemi chełm. 6 m. od Zamościa 680. 811.
- TUROWIE h. Korczak 855.
- TUROWLA M. w wojew. poloc. 5 m. od Połocka 5. 711.
- TURSCY h. Dołęga 403.
- TURSCY h. Gryf 136.
= h. Rogala 663—664.
- TURZA Góra 515.
- TURZEŃSCY h. Grzymała 618. W. 960.
- TURZO Jan poseł od Fryderyka ks. lignic. do Zygmunta I kr. pol. 819.
- = Jan radz. krak. w 1477 r. 896.
= Jerzy " " " 1503 r. 896.
= Jerzy s. Jerzego radz. krak. w 1510 r. 897.
- TURZYMA herb zob. Prus pierwszy.
- TWIERDZA w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 680.
- TWORICZÓW (Tworyczów) w. w ziemi chełm. pow. krasnystaw. 259.
- TWORÓW 258.
de = zob. Jan.
- TWOROWSCY h. Piława 382—383.
Jan hetm. nadw. 382—383. 820 — Jan brat Mikołaja 383 — Mikołaj star. barski t.
- TYFON (Tiefen) Jan wiel. mistrz krzyżacki (od 1489 † 1497 r.) 810.
- TYKADŁOWO 394.
- TYKOCIN (*Tycocinum*) M. nad Narwią w wojew. podlas. ziemi bielskiej — 378. 804. 873.
- TYLICCY h. Lubiec 434.
- TYMICCY h. Jastrzębiec 185.
- TYMOTĘSZ Włoch h. Kolumna bisk. pozn. 592. 606. W. 950.
- TYNICCY h. Nałęcz 215.
- TYNIEC (*Tinecium*) w. nad Wisłą z opac. Benedyktynów w wojew. krak. 1½ m. od Krak. 21. 35. 59—62. 113. 181. 398. 459. 891. W. 947.
= w. 244.
- TYSKOWIE h. Trzaska 343.
- TYSZOWCE (*Tissoecia*) M. nad Huczwą w wojew. bels. 627.
- U**BISZOWIE h. Cholewa 352.
- UBNIEWSKY h. Juńsza 325.
- UCHACZOWIE h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- UCHANIE M. w ziemi chełm. 2½ m. od Zamościa 357.
- UCHAŃSCY h. Radwan 355—357.
Arnolf wd. ploc. 356. 357 — Arnolf kan. gnieźn. i łowic. 357 — Jakób

- bisk. chełms. następnie kujaw. nakoniec arcybisk. gnieźn. 252. 307. 320. 356. 357. 682. 872. 873. t. r. 874. 375 — Jakób s. Arnolfa wdy 357. — Paweł star. drohobyc. 357. W. 943 — Stanisław s. Arnolfa wdy 357. — Tomasz łow. bełś. 356. 357. W. 943. zob. de Rusiec.
- UCISKO** (Hucisko) w. w wojew. i. pow. sandom. 111. 112.
- UDORZ** w. w wojew. krak. pod M. Wolbromem 100. W. 927.
- UDRZYCCY** h. Nałęcz 213.
- UHROWIECCY** h. Suchełkownaty 612.
Jan w 1524 r. 260 — Mikołaj burg. krak. 891 — Mikołaj podstar. krak. 612 — Stanisław w 1524 r. 260 — N. brat Mikołaja podstar. krak. 612.
- UJAZD** m. w wojew. łęczyce. 2¼ m. od Inowłódza 568 d. r.
- UJAZDOVIUS** Marcin S. T. D. spowiednik i kaznodzieja w koś. kat. krak. 768.
- UJEJSCY** h. Gryf 136.
= Pilatowie h. Nowina 313.
= h. Pogonia 727.
- ULANOWSCY** h. Sulima 583.
- ULATOWO** w. w wojew. mazowiec. ziemi ciechanow. 2½ m. na północ Prasnysza 168.
- ULESCY** h. Osteja 372.
- ULIŃSCY** h. Lis 192.
- ULL** Jan radz. krak. w 1555 † 1563 r. 898.
= N. z. jego biegła lekarka t.
- ULIA** M. przy ujściu Uły do Dźwiny w wojew. półoc. 5 m. od Czaśników 375. 648. 649. 825. d. r. 830 — 831. 854. 857.
- ULANICCY** h. swego własnego 865.
- ULOWCE** 840.
- UNIEJÓW** M. nad Wartą w wojew. sieradz. 237. 244. 377. 396. 397. 503. 526. 821.
- UNIESKI** (Zawadzkie) w. w wojew. półoc. ¼ m. na północ Mławy 656.
- UNIESZOWSCY** h. Janina 317.
- UNLICELPHUS** bisk. włocław. 532.
- URBAN** kaszt. łęczyce. w 1248 r. 465.
- URBANKOWICZ** Marcin de Clepárdia radz. 1372 krak. w 1573 r. 899.
- URODZAJNE** lata 43. 44.
- URZAŻOWSCY** h. Janina 317.
- URZĄD** (Urzut) w. w wojew. mazowiec. 1¼ m. od Grodzisk. 357.
- URZĘDOVIUS** Józef prof. filozofii w akademii krak. 768.
- UŚWIAT** M. w wojew. witeps. 4 m. od Wielża 514. 852.
- USZCIE** (właściwie Ujście) M. w wojew. poznań. nad rz. Notecią 209.
- USZYŃSCY** h. Lubicz W. 949.
= h. Pobóg W. 949.
- UWIELEŃSCY** h. Rogala 655.
- WEIDELICH** Jan radz. krak. w 1424 r. 894.
- VEIMRICH** (Veinrich) Ditrich radz. krakow. w 1426 r. 894.
- VEINDE** (de) Jan hr. komtur gniewski w 1410 r. 784.
- VIESITIUS** Franciszek Polak, poeta — jego 12sto wierszowy epigramat łaciński do czytelnika herbarza Paprockiego 8 — drugi 4ro wierszowy w tymże języku do potomności 9.
- VILAND** (Wilant) Wilhelm radz. krak. w 1421 r. 893.
- VONDZAM** Erazm dr. pr. radz. krak. w 1542 † 1554 r. 898.
- VORAIN** (à) Samsón h. Jasińczyk Dr. O. P. kan. ołomun. ofic. warmiń. 350.
- WACŁAW** (Wencęław) (IV) kr. pols. i czes. († 1305 r.) 40. 916.
= (V) kr. czes. później ces. niem. († 1418 r.) 769—770.
= s. Kazim. ks. zator. i oświęcim. 795.
= Stanisław radz. krak. w 1519 r. 897.
- WADWICZ** herb 644.
- WALCER** hr. z Tyńca 59—61. 113.
= (Walter) h. Zadora bisk. wrocław. 460. 635.
- WALDORF** herb zob. Nabram.
- WALDOWSCY** h. Dołęga 403.
- WALEWSCY** h. Kolumna 594.
- WALKNOD** marsz. pruski 1410 r. 772.
- WALNY** herb zob. Lewart.
- WANDA** 14.

- WANDZONOWIE h. Pogonia 727.
 WĄPOWscy h. Nieczuja 328 - 329.
 Andrzej kaszt. przemys. 156. 328 - 329. W. 928 - Bernat O. P. D. kantor krak. sekr. kr. kronikarz pols. 328 - Jan 328. 812 - Jan s. Andrzeja 329 - Piotr dziek. krakow. 328 - Stanisław brat Andrzeja W. 928.
 WARCISLAUS *haeres de Michów filius Andreae* w 1370 r. 127.
 WARCISŁAW (s. Bogusława) ks. pomor. 122. = s. Mszczyja ks. pomor. 122.
 WARDESCY h. Leliwa 489.
 WARGAWSCY h. Rola 336.
 WARKOWICE w. w wojew. wołyń. 4 1/2 m. od Olyki 840.
 WARMIA (Frauenburg, Frauenburga) M. nad morzem błotnem (Frischhoff) w wojew. malborg. 806.
 WARNA M. nad morzem czarnem w Bulgaryi 800-801.
 WARNIA herb 717.
 WARPESZOWIE h. Jasińczyk 350.
 WARS h. Rawicz kaszt. krak. 38. 315 - 316. 540. 542-543.
 WARSZAWA (*Varsovia, Varschovia*) M. stoleczne Mazowska i wojew. mazowiec. na lewym brzegu Wisły 141. 191. 195. 214. 237. 296. 310. 336. 350. 356. 390. 401. 405. 412. 419. 490. 535. 610. 826. 827. 837. 873. 876. w. r. 877. d. r. 911. herb Miasta 911.
 WARSZEWICCY h. Kuszaba 633.
 WARSZYCCY h. Abdank 227. W. 935.
 WARTA M. nad rz. t. n. w wojew. sieradz. 5 m. od Kalisza 791. 821.
 WARZELINO w. w wojew. sieradz. 268.
 WARZYCCY h. Trąby 609. W. 959.
 WASIĆNISCY h. Korczak 690.
 WAŚKIEWICZOWIE h. swego własnego 871.
 WAŚLIN w. 120.
 WAŚNIEWSKY h. Bończa 604.
 WAŚNIÓW m. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Kunowa 574.
 WAWROWSCY h. Jastrzębice 186.
 WAWROSKI Andrzej sęd. nadw. Kazimierza Wiel. kr. pols. w 1366 r. 106.
 WAWRZEŃCZYCE m. nad Wisłą w wojew. krak. 2 m. od Proszowic 500. 546.
 WAWRZYŃCIEC h. Jasińczyk bisk. poznań. 236. 349.
 = h. Doliwa bisk. wrocław. 237. 255.
 = h. Holobóg 394.
 = s. Jana h. Gryf w 1226 r. 122.
 WAXMAN Jan, Norymbereczyk, radz. krak. w 1582 r. 899.
 WĄŻEŃSCY h. Abdank 227.
 WĄCHOCKI (*Camina minor*) opac. Cyster. w dyec. krak. w wojew. i pow. sandom. 2 1/2 m. od Ilży 119. 120. 500-549. 569. 574.
 WĄGROCCY h. Rogala 655.
 WĄGROWIEC (przedtem Lukna) M. nad rz. Wełną w wojew. kalis. 4 1/4 m. od Obornik 65. 118. 293. 578. 605. 828.
 WĄGROWSCY h. Belina 430.
 WĄGRY w. w wojew. raws. 710.
 WĄKZOWSCY h. Jastrzębice 185. W. 930.
 WĄSOSIUS (z Wąszosza) Maciej h. Topór wda kalis. star. nakiel. 102.
 WĄSOSZ w. w wojew. kalis. 1 m. na połud. Szubina 102.
 WĄSOSZE 578. 629.
 WĄTROBKOWIE h. Oksza 563-564.
 Jan kan. krak. prob. u ś. Michała 801 - Stanisław żyjący w 1461 r. 107. 563-564. - Stanisław, tenże lub s. jego kaszt. sądecki potem wda bełski 564.
 WĄŻ herb 364.
 = Jan de Mnieh podskarbi ks. mazowiec. w 1466 r. 364.
 WCIŚLICCY h. Junosza 326.
 WCZELE (Szachownica lub Lębno) herb 641.
 WECHADŁÓW 127.
 de = zob. Niemko-Praeslaus.
 WECHADŁOWSCY h. Zabawa 557.
 WED (de) Fryderyk wójt miasta Rogoźna w 1410 r. 776.
 WEJGIEL Marcin radz. krak. w 1411 r. 893.
 = Melchior radz. krak. w 1512 r. 897.
 = N. z. jego spalona *propter iudaismum* w 1539 r. 823. 897.
 WELISŁAW ojciec ś. Stanisława bisk. krak. 525.
 WELLEHRAD opac. Cystersów w Morawie 1 m. od Miasta Hradisch 120. 549.

- WEEMA** (Weina albo Mała Warta) rz. mająca źródła blisko M. Keyni w wojew. kalisz. wpada do Warty pod M. Oborniki w wojew. poznań. 65. 628.
- WENANCYUSZ** (*Venantius*) h. Mora bisk. kruszwic. (później włocław. lub kujaw. zwany) 732.
- WENCZESŁAW** ks. smoleń. 448.
- WERESZCZYŃSCY** h. Korczak 688—690.
- WERNER** h. Kolumna bisk. płoc. 360. 399. 592.
- WIENIAWA** h. Wieniawa bisk. włocław. 532.
- WERSZOWICOWIE** h. Oksza 561—563. zob. Radoszewscy h. Oksza.
- WERT** Konrad radz. krak. w 1363 r. 892.
- WESELYN** (de) Ferens h. swego własnego star. łanckoroń. 884.
- WĘDRÓWCY** h. Trzaska 342.
- WĘGI** Adam brat Wojciecha 342 — Wojciech prof. w akad. krak. dr. fil. 342. 419. 768.
- WĘGIERCE** (dziś Węgrzec Mały i Wielki) w. w parafii bodzanowskiej wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Wieliczki 125.
- WĘGIERSCY** h. Belina 430.
- WĘGLEŃSCY** h. Godzemba 361.
- WĘGLEŃSKI** Stanisław podstoli kor. 361 — Tomasz kaszt. sandom. star. wielkopols. w 1472 r. t. (raczej z Węgleszyna Tomasz zob. t.) — N. ginie w potrzebie z Wołochami 1538 r. 822.
- WĘGLESZYN** w. paraf. w wojew. sandom. $1\frac{1}{2}$ m. od Małogoszcza 257. 258.
- WĘGLESZYNA** h. Koźlarogi pielgrzym (Peregryn) star. wielkopols. 258 — Tomasz kaszt. sandom. star. wielkopols. (1409). 258 — zob. Węgleński Tomasz i Węgleszyna.
- WĘGLESZYŃSCY** h. Koźlarogi 270. W. 942.
- WĘGLESZYNA** zob. z Węgleszyna.
- WĘGORZEWSKY** h. Leszczyc 290.
- WĘGRZYNOWSCY** h. Rogala 663.
- WĘŚLOWIE** h. Rogala 655—656.
- WĘŻYKOWIE** h. Wąż W. 944.
- WĘŻYKOWSCY** h. Kotwicz 705.
- WIACZKOWICZE** 176.
- WICHOROWSCY** h. Lis 195.
- WICHORSKY** h. Nieczuja 330.
- WICHÓW** w. u Siewiora (Siewierza) w wojew. krak. 125.
- WIDAWA** M. nad Widawką w wojew. sieradz. $3\frac{1}{4}$ m. od Sieradza 467.
- WIDUCHOWA** w. w wojew. sand. pow. wiślic. 257.
- WIECZBORG** (Waiszburg, Więcborg) M. w wojew. kalisz. $2\frac{1}{2}$ m. od Nakła 354.
- WIECZKOWSCY** h. Drogosław 757.
- WIEDRUSZA** (Wiedrosza) rz. nad którą stoczono nieszcześliwie bitwę z Moskalami w 1499 r. 449. 841.
- WIELA** Wieś (Wielka wieś) w. w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Wojnicz 482.
- WIELEWICE** (po niem. Wöllwitz) w. w kasztelanii nakiel. $1\frac{1}{2}$ m. od Sępólna 397.
- WIELGOWIE** h. Bończa 604.
- WIELICCY** h. Cholewa 352.
- WIELICCY** h. Junosza 322.
- WIELICZKA** (Jan) nauczyciel Jana Firleja, później wdy lubel. i marsz. wiel. kor. a nakoniec i wdy krak. 495.
- WIELICZKA** (*Sal magnum, Velisca*) M. w wojew. krak. 1 m. od Krakowa 110. 310. 336. 370. 462. 519. 523. 528. 599—600. 607. 673. 736. 807. 817. 893. 895. 896. W. 953. 958.
- WIELIŹ** M. nad Dźwiną w wojew. witep. 5. 262. 272. 514. 527. 876.
- WIELKA** GÓRA w. 246.
- WIELKIE** KOŃCZYCE (Gross Kuntsehitz) w. w Morawie blisko granicy szląskiej $1\frac{1}{2}$ m. od M. Friedeck 747. d. r.
- WIELKICH** (z) KOŃCZYC (Mniszech) herb 747.
- WIELKIEŁUKI** M. nad rz. Łowatą, w kse rewy 15 m. od Witepska 5. 202. 224. 232. 262. 272. 279—280. 369. 508. 514. d. r. 527. 832. 834—835. 840. 845. 858. 876. 882. 886. 887.
- WIELKIERZ** Arnold żupnik krak. 110.
- WIELKI** MEYN w. w wojew. sieradz. 3 m. od Radomska 231. 555.
- WIELKI** POSAD zamek 843.
- WIELKOŁUCKI** Kasper h. Koźlarogi z odmianą, harcerz król. 279—280.
- WIELOGŁOWSCY** h. Starykoń 111.
- WIEŁOPOLSCY** Bochnarowie h. Starykoń 110—111.
- WIEŁOPOLSCY** h. Strzemie 304.

WIELOWIEJSZY h. Półkozic W. 936.
 WIELUŃ (*Velunia*) M. stoleczne ziemi t. n. przedtem rudzka zwanej, w wojew. sieradz. 10 m. od Kalisza 125. 244. 606. 915. W. 952.
 herb Miasta 915.
 WIELUŃSKA ziemia 904. 915.
 herb ziemi 915.
 WIENIAWA herb 531. 536.
 WIENIECCY h. Nałęcz 214.
 WIEPRZ w. nad Wieprzówką $\frac{3}{4}$ od Andrychowa w wojew. krak. 171. 709.
 WIEPRZEWSKY h. Wieże 709.
 WIEPRZOWE Jezioro w. w wojew. rusk. ziemi lwow. 1 m. od Tomaszowa 365.
 WIEROŻEPCY (Wirożepscy) h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 WIERSZE: Anonina ośmiowiersz do orła herbu król. pol. 13.
 = sześciowiersz łaciński o Andrzeju Wasilo bisk. wileńskim 141.
 = o zakonie Cystersów polac. 118.
 = dwunastowiersz łaciński na herb Stanisława Zawackiego dr. med. 657.
 = *decastichon* (dziesięciowiersz) o tymże t.
 = *ecastichon* (sześciowiersz) sam o sobie t.
 = o Kietliczu Lenarcie, staroście kremeńskim 672.
 = ośmiowiersz polski do herbu Pogonia litewska 761.
 Górskiego Jakóba — ośmiowiersz łaciński na herb Glaubicz Przechawskiego Andrzeja, dziek. pozn. scholas. krak. kustosza płoc. 673 do 674.
 Gruszczyńskiego Jana — Opis dobrego towarzystwa dworu królewicza węgierskiego Jana — wyciąg z tegoż wierszem polskim 371.
 Hessa Eobana — Wiersz łaciński *de bono viro* 699.
 Janickiego Klemensa — Czterowiersze łacińskie o arcy-

bisk. gnieźn. 63. 117. 141—142. 172. 198. 199. 201. 208. 209. 238. 245. 286. 292. 307. 377. 385. 386. 397. 427. 458. d. r. 466 d. r. 472. 478. 503. 532. 536. 557. 574. 582. 583. 586. 605. 607. 614. 671. 704. 705. 724. W. 952.
 Kochanowskiego Jana — Wiersz polski pod tyt. Pamiętka wszystkiemi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie, belskiemu wojewodzie i lubelskiemu star. 73—79.
 = czterowiersz na pochwałę Wojciecha Kryskiego podkom. kor. 624.
 = sześciowierszowy nagrobek temuż 624—625.
 Krzyckiego Andrzeja — Szesnastowiersz łaciński na pochwałę Chryzostofa Szydłowieckiego kasztelana sandom. podkom. kor. zwycięzcy Tatarów pod Wiśniowcem 506—507.
 Paprockiego Bartosza wiersz polski do Jana hr. Tęczynskiego, kasztelana wojnickiego 89.
 = do Góry Tęczynskiej, na której zamek kosztem wielkim zmurowany od tegoż hrabie kasztelana wojnickiego 94.
 = do Zamku Tęczyna t.
 = do hrabiów Tęczynskich krótka przemowa 95.
 Paprockiego Rosłanca proboszcza płońskiego (brata Bartoszewego) — Ośmiowiersz po polsku *ad Zoilum* 923.
 Sępa Mikołaja — Wiersz polski o Stanisławie Strusiu zabitym nad rz. Rastawica 686—687.

- Trzecieskiego Andrzeja—Krótką pochwałę Marcina Białobrzeskiego biskupa kamieniec. opata mogilskiego—wiersz łac. 223.
 = Wiersz łaciń. o dziewięciu dziełach przez tegoż biskupa wydanych 224.
 Wiesitusa Franciszka—Dwunastowiersz łaciński do Czytelnika dzieła Paproc. 8.
 = Czerfowiersz łaciński do potomności 9.
 Wierzejskiego Jana, medycyny Dra—*Hexastichon* (sześciowiersz) o dziele Paprockiego 7.
 Wolffa Samuela—Ośmiowiersz łaciński o dziele Paprockiego 7—8.
 = Nagrobek Mikołajowi Czernemu zabitemu pod Pskowem—po łacinie—312.
 zob. Nagrobki—Napisy—Pieśni.
 WIERUSZY h. Śrzeniawa 205.
 WIERUSZ h. Wieruszowa żyjący w 1442 r. 675.
 WIERUSZÓW m. nad Prosną w wojew. sieradz. ziemi wieluń. 1³/₄ m. od Kempna 675.
 WIERUSZOWA herb 675.
 WIERUSZOWIE h. Wieruszowa 676.
 WIERUSZYCE w. w wojew. krak. 1¹/₄ m. od Gdowa 205.
 WIERZANOWICE w. w wojew. łęczyc. 268.
 WIERZBICA w. w ziemi chełms. pow. krasnstaw. 329.
 de = h. Nieczuja Dersław podsęd. ziemi chełmskiej w 1525 r.—zob. Wierzbicy h. Nieczuja.
 WIERZBICA w. obecnie m. w wojew. sandom. pow. radom. 2 m. od Szydłowca 120.
 WIERZBICCY h. Nałęcz 213.
 = h. Nieczuja 329 — zob. de Wierzbica.
 = h. Radwan 860.
 = h. Slepowron 411—412.
 WIERZBICE w. w wojew. bełsk. na granicy ziemi chełmskiej 1¹/₄ m. od Zamościa 258. 259. W. 937.
 WIERZBIĘTA h. Gryf. prob. staniątecki w 1249 r. 125.
 = z Rusca (Ruszczy) h. Gryf s. Klementa wdy krak. w 1211 r. 123.
 WIERZBIETOWIE h. Janina 316.
 WIERZBNA herb 742.
 = 580. 742.
 z = y. Henryk bisk. wrocław. zob. Henryk—Michał hr. h. Wierzbna 742.
 = w. w wojew. wołyń. 862.
 WIERZBNO 346.
 = w. w wojew. kalisz. 1¹/₂ m. od Ostrowa 142.
 WIERZBOSŁAW h. Śrzeniawa *comes de Nakiel* 1269 a. 201.
 WIERZBOWSCY h. Lubicz 434 d. r.
 = h. Prawdzie 628.
 WIERZCH w. w kse racibor. na Śląsku 714.
 WIERZCHLIŃSCY h. Bersten 730.
 N. rot. 730. 843. w. r.
 WIERZEJSCY h. Koźlarogi 271.
 Jan Dr. astrolog, poeta 271 — Jego sześciowierszowy łaciński epigramat na pochwałę dzieła Paprockiego 7 — N. na Podolu 271.
 WIERZYNEK (Wyrzyng, Wirsing) Jan h. Wierzyrkowa (Łagoda) radz. krakow. w 1459 r. 895.
 = (mylnie w pierwotnym wydaniu Wtcziegk) Mikołaj (Starszy) radz. krak. w 1363 r. 892.
 = Mikołaj (Młodszy lub *Junior*) radz. krak. w 1423 r. 894.
 WIERZYRKOWA (Łagoda) herb 894, kolumna 1sza.
 WIESIOŁOWSCY h. Ogoń. zyk 522.
 WIETRZYŃSCY Epimachowie h. Przegonia 375.
 WIETWIŃSCY h. Prus 3ci 530.
 WIEWIECZE w. w wojew. łęczyc. 361.
 WIEWIÓRKA Jan, kuśnier, radz. krakow. w 1485 r. 896.
 = w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1¹/₂ m. od Dębicy 485 d. r.
 WIEŻE herb 709.
 WIGAND h. Ciołek kaszt. czerski 473.
 WIGUNT (a na chrzcie odebrał imię Alexander) s. Olgerda w. ks. lit. 765.
 WIKTOROWIE h. Brochwicz 721.
 WIKTOROWSCY h. Gryf 135.
 = h. Jastrzębiec W. 930.

- WILAMOWICE w. w wojew. krak. kse oświęcim. 1 m. od Kęt 305.
 de = Andrzej św. na przyw. w 1406 r. 305.
- WILAMOWIE h. Radwan 359.
- WILAMOWSCY h. Grzymała 616.
- WILCZ Niklos komendor kowalewski w 1410 r. 644. 774.
- WILCZE KOSY herb, zob. Prus wtóry.
- WILCZKO kaszt. sandom. św. na przyw. z 1366 i 1368 r. 106. 127.
 = podsęd. sandom. w 1368 r. 127.
- WILCZKOWIE h. Kozieł 284.
 = h. Madrostki 314.
 = h. Róża 467.
 N. (Bernard) arcybisk. lwow. 467. 813. Derśław podkom. lwow. w 1505 r. 467 — Jan brat Marcina t. — Marcin wojski lwow. w 1576 r. t. — Mikołaj brat Marcina t. — Paweł brat Marcina t.
- WILCZKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
- WILCZKOWSKI Jakób radz. krak. w 1466 r. 895.
- WILCZOPOLSCY h. Nieczuja 329.
- WILCZYCE w. w wojew. i pow. sandom. 2 m. od Sandomierza 248.
 de = zob. Marcin.
- WILCZYŃSCY h. Róża W. 949.
- WILEŃSKIE województwo 917.
 herb województwa t.
- WILEZIŃSCY h. Trzaska 342.
- WILHELM ojciec Mikołaja Trąby arcybisk. gnieźn. 606. W. 951.
- WILKANÓW w. w wojew. mazowiec. pow. wyszogrodz. 192.
- WILKANOWSCY h. Lis 192—194.
- WILKOCY h. Nieczuja 329.
- WILKOMIRZ (*Vilcomaria*) M. stół. powiatu t. n. w wojew. wileń. nad rz. Święta 794.
- WILKOSTOWSCY h. Pomian 538.
- WILKOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Białej 313. 898.
- WILKOWIECKI Balcer h. Topór 101.
- WILKOWIECKO 101.
- WILKOWSCY h. Gryf 136.
 = h. Kotwicz 705.
 = h. Koźlarogi 270. W. 941.
 = h. Nałęcz 215.
- WILKOWSCY 898.
- WILLIBALD (*Villibalinus*) h. Kruczyna arcybisk. gnieźn. 591. 605.
- WILNO M. stół. Litwy i wojew. wileń. nad rz. Wilią 145. 147. 357. 358. 380. 464. 764. 765. 814. 817. 819. 839. 846. 918. W. 943.
 herb Miasta 918.
- WILSCY h. Półkoziec 253. W. 937.
- WILZEŃSCY h. Przosna 332.
- WINARSCY h. Trąby 609. W. 960.
- WINCENY (I) h. Nałęcz arcybisk. gnieź. 208. 671. d. r. —
 = (II) h. Doliwa kustosz gnieźn. podkanc. kor. dalej kardynał i arcybisk. gnieźn. 141. 237. 238. 582. 791. 802.
 = Kielbasa h. Nałęcz bisk. chełmiń. (w texcie mylnie chełmski) dożywotni administrator biskupstwa poznań. (raczej pomezańskiego) 210.
 = Jaxyc *comes et haeres in Bochnia* w 1006 r. 116.
 = h. Nałęcz podkanc. wielkop. w 1283 r. 208.
 = h. Nałęcz wda poznań. w 1331 r. 42.
 = s. Chinisego z Lubichy 124.
- WINNICA M. stół. pow. t. n. w wojew. bractaw. przy ujściu Winniczki do Bohu 643. 823. 832. 852. 883. 921.
- WINOWNO w. do m. Koziegłowy należąca w wojew. krak. 189.
- WIRZACHANIE (Wrachanie?) w. na granicy wojew. bełsk. i ziemi chełms. pod M. Rachanie 261.
- WISLICA (*Vislicia*) M. stół. powiatu w wojew. sandom. nad Nidą 33. 40. 44. d. r. 60—61. 535. 791. 808. 873.
- WISLIMIER h. Zabawa bisk. krak. 500. 501. 557.
 = ks. wislicki 60—61.
- WISŁAW h. Szeliga ojciec Bodzety arcybisk. gnieźn. 377.
 = h. Zabawa bisk. kujaw. 397. d. r. 557.
 = " " ojciec Marcina arcybisk. gnieźn. 556. 557.
- WISMIRUS (Wizimier) ks. pols. 13—14.
- WIŚNIZ M. w wojew. krakow. $\frac{3}{4}$ m. od Bochni 108. 200. 681.
 = (czy nie Wiśnice) m. w wojew. brzesko-litew. $4\frac{1}{2}$ m. od Kodnia 849.

- WIŚNICZ w. w wojew. sandom. pow. checiń. 1 m. od Małogoszcza 244.
- WIŚNICZE (pewnie Wiśnicz Mały lub Stary wsie $\frac{3}{4}$ i 1 m. od Bochni) w wojew. krak. 125.
- WIŚNIEWSKY h. Prus Iszy 527.
- WIŚNIOWIEC M. nad Horyniem w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. 382. 449. 451. 506. 818. 820. 832.
- WIŚNIOWIECCY kks. h. swego własnego 832. Alexander brat Dymitra 832 — Andrzej ginie w potyczce z Tatarami 1399 r. 766. — Andrzej wda wołyń. 832. 879 — Daszko s. Fedora 832 — Demetryusz ginie w potyczce z Tatarami 1399 r. 766 — Dymitr powieszony w Carogrodzie 557—558. 832 — Fedor s. Korybuta 832 — Konstanty brat Dymitra t. — Michał 818 — Michał star. czerkaski 832 — Wasil s. Daszka t. — Zygmunt król czeski 791. 832.
- WIŚNIOWSCY h. Prus Iszy 528.
- WISOGENA (Wisonega—Wyższa noga) cór. Klemensa z Klimuntowa kaszt. krak. pierwsza księni w Staniątkach w klasztorze PP. Benedyktynów 124. 125.
- WISON kan. krak. w 1266 r. 248.
- WISSEMIŃSKI Maciej prof. w akad. krak. 769.
- WISZEMBURG Bartosz w 1431 r. 787.
= Hieronim w 1431 r. t.
- WISZEŃSCY Jalbrzykowie h. Grabia 720.
- WIT h. Janina bisk. płoc. 315. 360.
= podsęd. nadw. kazim. ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- WITEN (Witenes) ks. lit. († 1315 r.) 763—764. 905.
- WITEPSK M. stół wojew. t. n. przy ujściu Witepki do Dźwiny 794. 920.
herb Miasta 920.
- WITEPSKIE województwo 920.
herb województwa t.
- WITKOWO 723.
- WITOSŁAWSCY h. Jastrzębiec 182.
= h. Nieczuja 330.
= h. Prawdzie 628. 632.
- WITÓW opactwo Norbertanów w wojew. sierad. $\frac{1}{2}$ m. od Piotrkowa 268. 315. 516.
= w. nad Śrzeniawą w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Koszyc 250.
z = a zob. Mikołaj.
- WITOWICE (Dolne i Górne) ww. w wojew. krak. 1 m. od Czechowa 265. 310. 311. W. 942.
- WITOWSCY h. Rola 337.
- WITULSCY h. Gozdawa 297.
- WITUŁT (Witold, Alexander) s. Kiejstuta wiel. ks. lit. (urodz. 1350 † 1430r.) 764. 765. 766. t. r. 769. 770. 771. d. r. 782. 788. 790. d. r. 791.
- WITUŁTOWA łaźnia 163.
- WITUŃSCY h. Rola 336.
- WŁODIMIRUS *castellanus de Siewior* (siewierski) w 1253 r. 130.
- WŁODKO *haeres de Ossowa* h. Gryf w 1368 r. 127.
- WŁOSTKO *haeres de Potok* św. na przyw. z 1366 r. 126.
- WŁADYSŁAW I (Herman) ks. pols. (ur. 1043, panuje od 1081 † 1102 r.) 23—25.
= II ks. pol. (ur. 1104, panuje 1139, wygnany 1148 † 1159 r.) 26. 28—29. 201. 567. 902.
= III Laskonogi ks. pol. (ur. 1168 panuje od 1203, złożony 1207 † 1231 r.) 31.
= I Łoktek (Łokietek) kr. pol. (koronowany 1319 † 1333 r.) 39. 40—43. 491—492. 704. 900. 902.
= II Jagiello kr. pol. i wiel. ks. lit. (ochrzczony i koron. 1386 † 1434 r.) 377. 764—793. 891.
= III s. Władysława Jagielly i Zofii ks. kijow. kr. pols. i węgier. (kr. pols. od 1434 kr. węgier. od 1440, ginie pod Warną 1444 r.) 790 d. r. 791. 793—801.
= (Ładysław) ks. wieluński i opolski († 1394 r.) 910.
= Plwacz ks. wielkopols. († 1239 r.) 122. 394. 902.
= Pogrobowiec kr. węgier. s. Alberta II ces. niem. i Elżbiety cór. Zygmunta ces. kr. czeski i węgier. († 1457 r.) 796. 797. 799.
= s. Kazimierza IV kr. pol. i Elżbiety cór. Alberta ces. król czes. i węgier. (ur. 1456 † 1516 r.) 805. 807. d. r. 808. 809. 810. d. r. 811. 815. 816. 819. 820.

- WŁOCHY** w. w wojew. i pow. sandom. 1½ m. od Kunowa 609. W. 960.
WŁOCŁAWEK (Wrocławek — *Vladislavia*) M. przy ujściu Zgłowiączki do Wisły w wojew. brzesko-kujaw. 66. d. r. 104. 179. d. r. 307. 320. 321. 326. d. r. 337. 349. d. r. 368. 371. d. r. 397. 402. 429. d. r. 479. 532. d. r. 550. 552. 553. 594. 613. 633. 723.
WŁODEK Bartosz h. Sulima 581.
 = z Danaborza h. Topór kaszt. i star. nakicł. w 1455 r. 102.
 = Jan h. Sulima w 1438 r. 795.
WŁODKOWIE h. Półkozic W. 936.
 = h. Prawdzie 623.
 = h. Zabawa 557.
WŁODYMIR ks. ruski 448.
 = (Włodzimierz) s. Olgerda wiel. ks. lit. 764. 827. od niego idą książęta: Słucey — zob Słucey.
WŁODZIMIERZ (*Vladimiria*, *Vlodimiera*) M. stol. powiatu nad rz. Ług w wojew. wołyn. 44.
WŁODZISŁAW (Wodzisław) m. w wojew. krak. 1¼ m. od Książa Wiel. 635. 636. w. r. W. 962.
WŁODZISŁAWSCY h. Zadora 635. W. 962 — zob. i Lanckorońscy.
WŁOKNÓW w. 671.
WŁOŚCIEJEWSCY h. Wezele 642.
WŁOŚCINOWCE (Włosnowice) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1¼ m. od Pacanowa 237.
WŁOSINOWSCY h. Leszczyć 290.
WŁOSTO hr. h. Topór 65.
WŁOSTÓWA (Włostów) w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Opatowa 316.
WŁOSTOWICE w. w wojew. krak. ¼ m. od Koszyc 65.
 de = zob. Piotr.
WŁOSTÓWO w. blisko jeziora Gopla w wojew. inowrocław. 1½ m. od Strzelina 65.
WŁOSTYBOR h. Abdank arcybisk. gnieźn. 218. 299. 536 i 724. gdzie mu przypisuje h. Pomian.
WŁOSZCZOWA m. w wojew. sandom. pow. chęciń. 2 m. od Małogoszcza 110. 369.
WŁOSZEK herb 731.
- WŁOSZKOWIE** h. Włoszek 732.
WNEK Jan radz. krak. w 1434 r. 895.
WNUCZKOWIE h. Jastrzębiec 856.
WOBEK *Zburgardus* komtur M. Pokrzywna w 1410 r. 777.
WODAD (Wojdat) s. Kiejstuta ks. trockiego 764.
WODYNIE w. na Podlasiu 390.
WODYŃSCY h. Kościeszka 390.
WOJAKOWSCY h. Brochwicz 721.
WOJCIA (Wejeza) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Pacanowa 523.
WOJCIECH (*Adalbertus*) (s.) bisk. pragski potem arcybisk. gnieźni. 456—458. 472.
 = h. Jastrzębiec bisk. pozn. dalej kanc. kor. i bisk. krak. nakoniec arcybisk. gnieźn. 68. 141—142. 174. 237. 287—288. 461—462. 607. 789. 839. W. 951.
 = Pałuka h. Topór bisk. pozn. 65. 237.
 = h. Topór bisk. włocław. (kujaw.) 65. 557.
 = chor. sandom. w r. 1280. (?) 140—141.
 = kanc. dobrzyń. za Kazim. Wiel. 44.
 = h. Abdank wda sandom. w 1343 r. 43. 218.
 = de Subin h. Topór podkom. kor. w 1287 r. 68.
 = h. Osorya wójtkrak. 140. 559—900.
WOJENKOWSCY h. Abdank 227.
WOJEWODSCY h. Abdank 226.
WOJNICZ (*Voinicia*) M. blisko Dunajca w wojew. krak. pow. czechow. 176.
WOJNOWICE (Wielkie) w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Czmielowa 547.
WOJNOWIE h. Korczak 851—852. Matwiej Kierdej s. Matwieja 852 — Matwiej Hrycyna 851 — Wawrzyniec podskar. lit. 852. 873.
WOJNA podkom. piński 852 — N. rot. t. — N. prob. trocki t. — N. star. połoniszowski t.
WOJNOWSCY h. Nałęcz 214.
 = h. Ostoja 372.
WOJSAKÓWKA (Wojakówka) w. blisko rz. Wisłoku, według Paprockiego w wojew. krak. pow. bieckim 288.
WOJSŁAW ochmistrz Bolesł. Krzywous. star. wrocław. 65.

- WOJŚLAW h. Osmoróg 339.
 = rycerz h. Osmoróg 339.
 WOJŚLAWICE m. w ziemi chełms. 1 m. od Uchania 97.
 = w. w wojew. krak. 1 m. od Koszyc 340.
 WOJŚLAWSCY h. Junosza 324.
 = h. Korab 589.
 = h. Należcz 213.
 WOJSNAR Wilkolewicz h. Kot 740.
 WOJSZYKOWIE h. Ogończyk 523.
 WOJUCEY h. Paparona 572.
 WOLA w. 650.
 = (podobno obecnie Wolica) w. w wojew. krak. 1/2 m. od Wieliczki 300.
 = w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 405.
 = Arnultowa (dziś Gorliczyn) w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 1/4 m. od Przeworska 481.
 = Biała (czy Białawola) w. 680.
 = Biedzychowska w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 144.
 = Dłuska (Ducka?) w. w wojew. sandom. pow. radom. 2 3/4 m. od Jedlińska 465.
 = Getczyzna w. w wojew. krak. w okolicach M. Skąły 460.
 = Grabina w. w wojew. sieradz. 1 3/4 m. od Piotrkowa 719.
 = Gutowska w. w wojew. sandom. pow. radom. pod Jedlińskim 465.
 = Kozia Kalet (Wola Kozia) w. w wojew. sandom. pow. radom. pod Przytykiem 465.
 = Krasieńska w. w wojew. mazow. 406.
 = Kunkowa w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
 = Kwapina w. 546.
 = Mińska w. 546.
 = Osowa w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Staszowa 258.
 = Paprocka (Paprocice) w. w wojewódz. i pow. sandom. 3/4 m. od Łągowa 112.
 = Rabieska w. w wojew. sandom. pow. checiń. 244.
 = Sienińska w. w wojew. sandom. pow. radom. 3/4 m. od Sienna 288.

- WOLA Swantonowa (Świętoniowa) w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 481.
 = Trandecina w. 546.
 = Wielka w. w wojew. mazowiec. 1/2 m. na zachód od Warszawy, sławna elekcyami królów polskich 873.
 = Witowska w. 288.
 WOLBORZ M. nad rz. Wolborką w wojew. sieradz. 2 m. od Piotrkowa 321. 540. 552. 682. W. 941.
 WOLBORZA (Wolborka) rz. wpadająca do Pilicy 268. W. 939.
 WOLECCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 WOLFF Samuel, Słezak, poeta uwięziony 241.
 Jego ośmiowerszowy epigramat łaciński na pochwałę dzieła Paprockiego 7—8.
 Nagrobek wierszem łaciń napisany Czernemu Mikołajowi poległemu pod Pskowem 312.
 WOLICA w. w wojew. krak. 2 m. na wschód od Krakowa 130.
 = Peczička w. w wojew. mazowiec. pow. warszaw. 1 1/2 m. od Piaseczna 593. 594.
 WOLICCY h. Janina 318.
 WOLMAR M. nad rz. Aa w Inflan. 3. m. od Kiesi (Wenden) 648. 856.
 WOLPHKLEIN kupiec, radz. krak. w 1582 r. 899.
 WOLSCY h. Belina 430.
 = h. Junosza 326.
 = h. Kościeszka 393.
 = h. Koźlarogi 2 0—271.
 = h. Łabędź 568—569.
 Jan s. Pawła 569 — Jeronim s. Krzysztofa t. — Kasper s. Pawła t. — Krzysztof s. Pawła t. — Paweł kanc. kor. star. gostyń. potem bisk. pozn. 466. 568—569. 691 — Piotr bisk. płoc. 86. 87. 102. 569. 878 — Stanisław kan. krak. 569 — Zygmunt brat Pawła t. — N. s. Pawła kaszt. sochaczew. t.
 = h. Należcz 214. 215.
 = h. Osmoróg 340.
 = h. Półkoziec 252—253.
 Mikołaj bisk. kujaw. 252 — Mikołaj kaszt. sandom. t. i 819 — Mikołaj

- miecz. kor. 253 — Stanisław kaszt. sandom. marsz. nadw. kor 252 — Zygmunt kaszt. czerski t. i 873.
- WOŁSCY h. Prus 1szy 528. d. r.
= h. Sternberg 713.
- WOŁSZCZYCE w. 244.
- WOŁYZM (Wojszwill) s. Kiejstuta ks. trockiego 764.
- WOŁCZKOWIE Rokucio wie h. Abdank. 227.
= h. Prawdzie 631.
- WOŁKOWIE h. Trąby 838.
- WOŁKOWYSK M. powiat nad Wołkowyją w wojew. nowogrodz. 10 m. od Grodna 842.
- WOŁKUNOWSCY h. Radwan 860.
- WOŁMIERZ (Wolimir) h. Jasięńczyk bisk. kujaw. 65. 349. 396.
- WOŁODKIEWICOWIE h. Łabędź 850—851.
= h. Radwan 860.
- WOŁOSIECCY h. Sas 697.
- WOŁOSKIE województwo 922.
herb województwa t.
- WOŁOSZA 765. 769. 794. 795.
- WOŁOWICZOWIE h. Bogorya 850.
Michał star. słonim. 850 — Ostafij kaszt. wileń. kanc. wiel. lit. t. i 879.
- WOŁOWSCY h. Prus 2ry 529.
- WOŁUCCY h. Rawicz 540—541.
- WOŁYCCY h. Nabram 694.
- WOŁYŃSCY h. Lubicz 434.
- WOŁYŃSKIE województwo 918.
herb województwa t.
- WOMER Pesko radz. krak. w 1379 r. 892.
- WONDZAGOŁA (Wędziagoła) w. paraf. w wojew. troc. pow. kowień. 860.
- WORONIECCY ksks. h. Pogonia lit. 835.
- WORONÓW Horodysko 381.
- WORTKOWSCY h. Lubicz 439.
- WOŚNIA (Wiazma być winno) zamek nad rz. t. n. w kse. smoleń. w Moskwie 846.
- WOŹNICCY h. Ciołek 478.
- WOŹNIKI w. nad Skawą w wojew. krak. 1 m. od Wadowic 125.
= w. w wojew. sieradz. pow. piotrkow. 256. 267.
- WOŹUCIŃSCY h. Godzembra 362.
- WRĘBY herb zob. Korczak.
- WRÓBLEWSCY h. Ślepowron 410. W. 948.
- WRÓBLISCY h. Osmoróg 340.
- WRÓBLOWICE w. w wojew. krak. 2. m. od Wieliczki 299. 300. d. r.
de = h. Strzemie Chrystyn w 1462 r. 299. zob. WRÓBLOWSCY.
- WRÓBLOWSCY h. Strzemie 304. zobacz de Wróblowice.
- WROCICE w. w wojew. sieradz. 563.
- WROCIMOWIE w. paraf. w wojew. 1. m. od Proszowic 252. W. 936.
- WROCIMOWSCY h. Półkozic 252. W. 936.
Marcin chor. krak. 252. 771. W. 936—
Marcin (podstol. krak.) 807 — Marcisz kaszt. połaniec. 1485 r. 252. W. 936.
- WROCŁAW (*Vratislavia* — Breslau) nad Odrą M. stół. Szląska 567. d. r. 635.
- WRONICCY h. Starykoń 113.
- WRONIKÓW w. w wojew. sieradz. pow. piotr. 256. 267.
- WRONÓW (Woromów) 816.
- WRONOWSCY h. Topór 104.
- WROŚLE w. 394.
- WRYSZKOŁSCY h. Kotwicz 705.
- WRZĄCA w. w wojew. brzesko-kujaw. 538.
- WRZESZYŃSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- WRZĘBSCY h. Doliwa 241.
- WRZOSÓW w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
- WRZOSZOWSCY h. Strzemie 302.
- WSCHOWA (Fraustadt) M. stół. ziemi t. n. w wojew. poznań. blisko granicy szląskiej 2 m. od Leszna 701.
- WŚCIEKLICE 64. d. r. 601. 602.
de = zob. Bogusław — Bogusz — Do-
marat — Mikołaj.
- WSOŁOWSCY h. Wezele 642.
- WSZEBOR h. Abdank hetm. nadw. za Wł.
II. ks. pol. 218.
= h. Lawschowa wda krak. 23.
- WSZEBOROWICE w. w wojew. krak. 28.
- WSZEWOLD ks. pereasławski 448.
- WULWANOWSCY h. Nabram 693.
- WYBRANOWSCY h. Róża 468. W. 949.
- WYDZIERZEWSKY h. Nowina 313.
= h. Ogończyk 523.
- WYGANOWSCY h. Łódzia 555.
- WYSIGEN Litwin przyjmuje w unią 1413 r.
herb. Bogoryą 850.
- WYSKOCY h. Leliwa 488.
- WYSKOCZ w. w wojew. poznań. 1¼ m. od Kościana 488.

- WYSOKO** 368.
WYSOCCY h. Drya 640.
 = h. Godzembra 362.
 = h. Ogończyk 522.
 = h. Strzemie 304.
WYSOKA zamek na Szląsku 293.
 = 519.
WYSOKIENSCY h. Szeliga 379.
WYSOSŁAW ks. nowogrodz. 448.
WYSTĘPOWIE h. Topacz 729.
WYSZCZELSCY h. Rola 337.
WYSZEGRAD kujawski (Wyszegród — *Castrium Wissegrad*) zamek, który w XIV wieku już znikł z nazwy i posady swojej — leżał z wszelką pewnością przy ujściu Brdy do Wisły $1\frac{1}{4}$ m. od Bydgoszczy w wojew. inowrocław. 41.
WYSZOGRÓD (*Visogrodia*) M. nad Wisłą na przeciwko ujścia do niej Bzury w wojew. mazowiec. ziemi wyszogrodz. 352.
WYŻGOWIE h. Jastrzębiec 185.
WYZNA (Wizna) M. nad Narwią, stoleczne ziemi t. n. w wojew. mazowiec. 342.
WYŻÓWKA w. 245.
WYŻYCCY h. Osmoróg 340.
WŹDZARY w. w wojew. łęczyc. 258. W. 937—938.
ZABAWA herb 556.
 = w. blisko Dunajca w wojew. krak. 3 m. od Wojnicza 557.
ZABAWSCY h. Szeliga 378.
ZABICCY h. Nałęcz 214.
 = h. Prawdzic 631.
ZABIELSCY h. Trzaska 343.
ZABIERZÓW w. w wojew. krak. $1\frac{1}{2}$ m. od Krakowa 116.
ZABINIECZ w. w wojew. mazowiec. $1\frac{1}{2}$ m. od Grodzisk 357.
ZABIŃSCY h. Łódzia 554.
ZABIŃSKI Daniel h. Rawicz kan. wrocław. *phiscus* † 1541 r. 550.
ZABKA Borys rot. 858.
ZABŁOCCY h. Łada 425.
ZABNO w. nad Dunajcem w wojew. sandom. pow. pilźnien. 311. 463.
ZABOKLICCY h. Kolumna 594.
ZABOKRZECCY h. Sulima 583.
ZABORÓW w. w wojew. sieradz. 619.
ZABOROWSCY h. Rawicz 549.
 = h. Rogala 664.
 = h. Strzemie 304.
ZABRZEZIŃSCY h. Leliwa 841.
 Jan marsz lit. 812. 837. 841 — Jan s. Jana marsz. 841. — Jerzy s. Jana t. — Mikołaj s. Jerzego t.
ZACHARZEWSKY h. Doliwa 241.
ZĄCMIENIE księżycy 823. 901.
 = słońca 823. 901.
ZACZKOWSCY h. Rawicz 549.
ZADĄBROWSCY h. Lis 191.
ZADORA herb 635.
ZADORSKY h. Jastrzębiec 185.
ZADUSCY h. Janina 317.
ZADZIM w. w wojew. sieradz. $1\frac{3}{4}$ m. od Szadka 462. d. r.
ZAGAJÓW w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 488.
ZAGŁOBA herb, zob. Zagroba.
ZAGÓROWSKI Stanisław radz. krak. w 1484 r. 896.
ZAGÓRSCY h. Ostoja 371.
ZAGÓRZE w. w wojew. krak. parafii brzeźnickiej 1 m. od Niepołomic 125.
ZAGÓRZYCE (pewnie Zagórze) w. w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Chrzanowa 125.
ZAGOŚĆ w. nad rz. Nidą w wojew. sandom. pow. wiślic. 29. 44.
ZAGOSZYCE (winno być Zagórzycy) w. w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Miechowa 120.
ZAGROBA (Zagłoba) herb 440.
ZAGRODZIE w. 125.
ZAJĄCZKI w. nad Liszwardą w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Krzepic 244.
ZAJĄCZKOWICE (Zajączków) w. w wojew. sandom. pow. chęciń. 1 m. od Małogoszcza 244.
 = w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Kunowa 568.
ZAJĄCZKOWIE h. Świnki 398.
ZAJĄCZKOWSCY h. Drzewica 737.
 = h. Prawdzic 629.
 = h. Prus 1szy 528.
 = h. Zareba 578.
 Jakób s. Jana a brat Wojciecha 578—
 Jan t. — Jan brat Wojciecha t. —

- Stanisław brat Wojciecha t. — Wojciech surrogator i podstar. pozn. potem op. węgrowiec. t. i 884.
- ZAJFRETH Mikołaj radz. krak. w 1427 r. 894.
- ZAJGLICOWIE h. Korzbok 723.
- ZAKLICZEWSKY h. Piława 383.
- ZAKLICZYŃ (Zakluczyn, *Zaclicinum*) M. nad Dunajcem w wojew. krak. pow. czechow. 108. 340. 607. w. r. W. 951. 953. w. r. 955. 958. d. r.
- ZAKLIKOWIE h. Topór 97—98. 250.
- ZAKOBIELSCY h. Przegonia 375.
- ZAKONOWO w. nad rz. Welmą. 628.
- ZAKRZEŃSCY h. Róża 468. zob. de Zaksin.
- ZAKRZEW (lepiej Krzewo) w wojew. łęczyce. $\frac{3}{4}$ m. od M. Dąbie 397.
- ZAKRZEWO 390.
de = h. Kościeszka Zdysław 390—zob. i Zakrzewscy h. Kościeszka.
- ZAKRZEWSKY h. Jastrzębiec 185.
= h. Kościeszka 392. zob. de Zakrzewo.
= h. Koźlarogi 270. W. 941. 942.
= Zbożowie h. Ogończyk 522.
= h. Samson 706.
= h. Trzaska 343.
- ZAKSIN w. w wojew. kalis $1\frac{3}{4}$ m. od Kalisza 468.
de = h. Róża Jakób kan. guięznień. † 1518 r. 468. zob. Zakrzewscy h. Róża.
- ZALASOWSKI Hieronim radz. krak. w 1565 r. 899.
- ZALEŃSCY h. Róża 471.
Jan kaszt. gdań. 471 — Jan s. jego t. — Maciej star. tucholski, przedborski i mścibow. 873.
- ZALESCY h. Dolega 403.
= h. Grzymała 619.
= h. Koźlarogi 270. W. 941.
N. zwany Miedźwiedź 271.
= h. Lis 191.
= h. Łada 425.
- ZALESIE w. w wojew. brzesko-kujaw. do staros. przedeckiego należąca 99.
= w. w wojew. mazowiec. 406.
= (Tyczyńskie) w. w wojew. rusk. ziem. przemys. 1 m. od Rzeszowa 487.
- ZALESYCCY h. Jastrzębiec 182.
- ZALIWSKY h. Junosza 323.
- ZALOZA N. mieszczanin krak. 743.
- ZALOZCE M. nad Seretem w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. 381. W. 946.
- ZALUSKY Tabaszowie h. Junosza 325. — Jan podkom. rawski 325 — Maciej brat Spytka 99. 325. i W. 926. gdzie mu daje imię Mateusz Spytka 99. 325. W. 926 — Stanisław brat stryjeczny Spytka 99. 325. W. 926 — Wawrzyniec 462.
= h. Kościeszka 392.
= h. Rawicz 550.
- ZAMECH w. w wojew. rusk. ziemi lwow. $2\frac{1}{2}$ m. od Tarnogrodu 261.
- ZAMOJSKY h. Grzymała 617.
= h. Koźlarogi 258—265. zob. z Zamościami Starogo.
- ZAMOŚĆ (Nowy) M. w ziemi chełms. pow. krasnostaw. 265.
= Stary w. w ziemi chełm. $2\frac{3}{4}$ m. na północ od Nowego Zamościa 258. W. 937.
z = a h. Koźlarogi — Andrzej s. Stanisława 265 — Chryzstof ojciec Jerzego t. — Floryan 259 — Floryan s. Szczęsnego chor. chełm. 260 — Jan s. Macieja 259 — Jan rot. s. Pawła t. — Jan s. Stanisława kan. i hetm. kor. 4. 114. 260—265. 608. 877—883. 890. W. 938. 957—958 — Jerzy archidyakon lubel. kan. krak. 265 — Maciej rot. w 1471 r. 258. 603. W. 938 — Mikołaj schol. łęczyce. kantor sandom. kan. krak. s. Floryana 259 — Mikołaj s. Stanisława 265 — Paweł s. Macieja 258 — Piotr s. Wenczesława 259 — Stanisław kaszt. chełms. hetm. nadw. s. Szczęsnego 260—261. 265. W. 938 — Szczęsny podkom. i sęd. chełm. wojski bels. s. Floryana 259 — Tomasz 258. W. 937 — Tomasz żyjący za Kazimierza IV. kr. pols. 258. i W. 938. gdzie mu daje imię Floryan — Wenczesław s. Macieja 259 — Zbożny s. Stanisława 265. W. 938.
- ZAMOŚĆ (Zamoście) w. w wojew. płoc. $1\frac{1}{2}$ m. od Bieżunia 324.
- ZAMOŚCY h. Junosza 324.
- ZAMOSZCZY h. Róża 471.

- ZAORSKY** h. Lubicz 439.
ZAPARCICE w. 208.
ZAPOLE w. na której gruncie założone m. Dębno 385.
ZAPOLSCY h. Pobóg 234.
ZAPORSKY h. Gryf 134. 679.
ZAPORZE w. w ziemi chełms. pod Szczepczyńskiem 679.
ZAPRZANIEC herb zob. Starykoń.
 = Piotr kaszt. sandom. w 1160 r. 105.
 = Żegota h. Starykoń w 1080 r. 105.
 = „ „ podkom. krak. w 1100 r. 105.
 zob. i Szafranec.
ZARANKOWIE h. Korczak 692.
ŻARCICCY h. Nowina 313.
ŻARCZYCE w. w wojew. sandom. pow. checiń. $\frac{1}{2}$ m. od Małogoszcza 117.
ŻARZYŃSCY h. Nałęcz 215.
ZARĘBA herb 577.
ZARĘBOWIE h. Zaręba 578.
 Jan bisk. wrocław. 578 — Jan kaszt. santocki potem sieradz. t. — Jan Łopata kaszt. sieradz. 1428 r. t. — Marcin wda sieradz. t. — Wawrzyniec kaszt. sieradz. t. i 829.
ŻARNÓW m. w wojew. sandom. pow. opoczyń $2\frac{1}{4}$ m. od Końskich 59. 61. 319.
 de = *Andreas*, kronikarz pols. którego dzieło dziś nieznanne, przytoczone od Paprockiego t.
 = w. 656.
ŻARNOWIEC M. nad Pilicą w wojew. krak. $2\frac{1}{4}$ m. od Miechowa 127. 821.
 = (po niem. Zernowitz) w. w wojew. pomor. blisko morza Bałtyckiego 3 m. od Pucka 119.
ŻARNOWSCY h. Rogala 663.
ŻARNOWSKI Jan, Czech, hetm. wojsk czeskich w bitwie pod Tannenbergiem 771. W. 952.
ZAROGOWSKI Mikołaj radz. krak. w 1471 r. 896.
ŻARÓW w. do starostwa przedeckiego należąca w wojew. brzesko-kujaw. 99. 244.
ZARPALSCY h. Ogończyk 522.
ŻARSCY h. Starykoń 113.
ZARZECZY h. Warnia 718.
ZARZECZE w. w wojew. płoc. 174.
ZASACCY h. Grzymała 618.
ZASŁAW (Izasław) ks. kijow. 448.
ZASŁAW M. nad Horyniem w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. 822. 835.
ZASŁAWSKY ksks. idący z linii ksks. rusk. h. swego własnego 453.
 = ksks. idący od Jawnuty Gedyminowego syna h. Pogonia lit. 835—836.
ZASŁONY (?) w. w wojew. krak. 461.
ZATOR (*Zatoria*) M. stol. ksa t. n. w wojew. krak. nad rz. Skawą 125. 795.
ZATORSKIE księstwo 143. 917.
 herb księstwa 917.
ZAWACCY h. Brodzie 348.
 = h. Rogala z odmianą 656—663.
 Alexy 656 — Andrzej s. Macieja t. — Bartosz kan. krak. płoc. t. — Jan Baptysta s. Stanisława zwanego *Picus* 663 — Jan sekr. król. kasztel. makow. 656 — Jan s. Wojciecha t. — Ludwik brat Jana Baptysty 663 — Maciej s. Alexego 656. — Marcin s. Macieja t. — Mikołaj porucznik t. i 658 — Stanisław zwany *Picus* dr. medyc. i wyzw. nauk, prof. w akad. krakow. radz. krak. w 1573 r. 656—663. 768. 899 — Stanisław brat Ludwika 663 — Teodor brat poprzedzającego t. — Walenty s. Mikołaja, brat Stanisława *Picus* zwanego 656 — Wojciech s. Alexego t. — Zygmunt brat Teodora 663.
ZAWADA N. h. Rawicz 545.
 = w. w wojew. krak. pow. szczyrzyk. 268. W. 939.
 = w. w wojew. krak. $3\frac{3}{4}$ m. od Nowego Sącza 526.
 = w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1 m. od Dębicy 251.
ZAWADY w. w wojew. płoc. $2\frac{1}{2}$ m. od Mławy 656. 658.
ZAWADZCY h. Janina 318.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Lis 190—191.
ZAWCZESNO (*Samsieczno*) w. w kasztelanii nakiel. wojew. kalis. $2\frac{1}{4}$ m. od Nakła 397.
ZAWICHOST M. nad Wisłą w wojew. i pow

- sandom. 31. 33. 36. 37. 448. 547.
- ZAWIDZ WIELKI w. w wojew. płoc. 2 m. na połud. od Bieżunia 183.
- ZAWIDZCY h. Jastrzębiec 183. 184.
- ZAWIEPRZSCY h. Janina 318.
- ZAWISTOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
= h. Łada 424.
- ZAWISZA h. Róża bisk. krak. 257. 460—461. 585. zob. i z Kurozwek Zawisza.
= Czarny h. Sulima star. spiski 131. 397. 580—581. 770.
= Czarny Marcin zginął pod Warną 801.
= Czarny Stanisław zginął pod Warną t.
= Jan star. kolski zginął pod Chojnicami 805.
- ZAWISZANKA Barbara, wnuczka starosty spiskiego a ż. Jana Tarnowskiego 581.
- ZAWISZA wspomniany na przyw. Kazim. Wiel. w 1366 r. 106.
- ZAWISZOWIE h. Przyrowa 728.
= h. Sas 696.
- ZAWKRZE — ziemia zawkrzeńska — część województwa płoc. leżąca za rz. Wkrą 233. 365. 401. 656.
- ZAWŁOCCY h. Junosza 324.
- ZAWOŁOCIE (Zapolocie) zamek w wojew. połoc. 15 m. na północ od Połocka 5. 262. 272. 369 — 370. 514. 527. 843. 876. 882. W. 955.
- ZAWRANIE rz. wpadająca w Dniepr, nad którą porażeni Tatarowie 493.
- ZABIĘNSCY h. Dołęga 403.
- ZADÓW (winno być Sadów) w. w wojew. kalis. 1/2 m. od Turka 397.
- ŻADOWICE 111.
de=h. Starykoń— Mikołaj w 1434 r. t.
- ZBARAŻ M. nad Gniezną w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. 437. 832.
- ZBARASCY ksks. h. Pogonia lit. 832—835. Andrzej 818 — Janusz wda braclaw. 177—179. 233. 832—835. 879 — Jerzy 835 — Mikołaj star. krzemieniec. 832— Stefan wda troc. t. — Władysław brat Jerzego 835.
- ZBĄSCY h. Nałęcz 211.
Abram hr. ojciec Jana bisk. 209. 211 — Abram kandydat do korony pols. po śmierci Zygmunta Augusta 211 — Abram sędz. pozn. 211. 473.
- 796 — Jan bisk. płoc. 209. 211. 620 — zob. i Jan III bisk. płoc. — Jan dziekan krakow. prob. pozn. sekr. król. 211 — Stanisław brat Abrama t.
- ZBĄSZYN (po niem. Bentschen) M. nad Obrą w wojew. poznań. 2 1/2 m. od Kopanicy 796.
- ZBERKMULOWIE h. Kuszaba w Czechach 634.
- ZBIGNIEW s. Władysława Hermana z nieprawego łoża († 1116 r.) 25. 906. 910.
= h. Topór podkom. krak. star. malborg. żyjący za króla Olbrachta 68.
- ZBIGNIEWICE w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- ZBILBERGIER Dypold radz. krak. w 1460 r. 895.
- ZBILUT h. Topór bisk. włocław. (kujaw.) 66. d. r.
= h. Topór 64.
= hr. de Panigrodz. i de Lukna h. Topór w 1152 r. 65. 118.
= h. Topór sęd. dworu królewsk. w. 1066 r. 64.
= h. Topór wda gniewkow. 65—66.
= rycerz należący do morderstwa św. Stanisława 140.
- ZBISCO de Pinczów. łow. krak. św. na przyw. z 1370 r. 127.
- ZBLUDOWICE w. w wojew. sandom. 2 m. od Wiślicy 205.
de = zob. Sadłowie h. Śrzeniawa.
- ZBOISKO w. w wojew. rusk. ziemi przemysk. 666.
- ZBON w. do starostwa przeddeckiego należąca w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- ZBORÓW w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 1/2 m. od Nowego Miasta 126. 141. 144. 145. 146. d. r. 155. 156. 167. 219.
- ZBORÓWEK 109.
- ZBOROWICE 301.
- ZBOROWSCY h. Jastrzębiec 143—167.
Alexander s. Samuela hetmana Kozaków zaporow. 162. 167 — Andrzej kaszt. wieluń. 144—145 — Andrzej marsz. nadw. kor. 155. 833—834.

- 879 — Derśław kaszt. rosp. potem wda sieradz. 143—144 — Derśław wda lubel. (raczej sieradz.) dalej sandom., następnie krakow. i marsz. kor., nakoniec kaszt. krak. 143. d. r. 794. 795. W. 940 — Jan kasztel. gnieźnieńsk. hetm. nadwor. 148—155. 825. 876 879 — Jan kaszt. sandom. marsz. kor. później wda krak. 143. 144. W. 940 — Jan star. stobnic. tłumacki, s. Piotra wdy krak. 167 — Jan zabity pod Orszą 145 — Krzysztof podcza. kor. 167 — Krzysztof s. Mikołaja starosty szydłowskiego 156 — Marcin kasztel. krzywień. 147 — Marcin podcza. kor. dalej kaszt. kalis. potem takiż wda, następ wda pozn. nakoniec kaszt. krak. 145—147. 219 — Marcin s. Marcina kasztelana krzywień. 167 — Mikołaj star. szydłowski 155—156 — Mikołaj s. Piotra łowczego sandomiersk. 144 — Mikołaj s. Piotra wdy krak. 148 — Piotr podcza. koron. potem kaszt. małogoski, dalej sandomier. 145 — Piotr łow. sandom. w 1479 r. 126. 144 — Piotr podkom. sandom. kaszt. biecki. kasztel. wojnic. wda sandom. wda krak. 147—148. 873. d. r. 890. 899. W. 962 — Piotr s. Marcina kasztelana krzywień. 167 — Piotr s. Mikołaja starost. szydłow. 156 — Samuel hetm. Kozaków zaporow. 156—167. 328. 833—834 — Samuel s. poprzedzającego a brat Alexandra 162. 167.
- ZBORSK (Izborsk) M. w kse pleskow. w Moskwie 421. 649. 650 — zob. Izborsk.
- ZBORZYŃSCY h. Łabędź 570.
- ZBROŹKOWIE h. Jasińczyk 350.
- ZBYKALSCY h. Grzymała 619.
- ZBYLITOWSCY h. Strzemie 304.
- ZBYLUTOWICE w. w wojew. sandom. nad Nidzią 64. d. r. 93. 315. 1
de = zob. Jakób — Piotr.
- ZDAN Michałowicz h. Lis 849.
- ZDANOWICE w. w wojew. krak. 1¼ m. od Jędrzejowa 117.
- ZDANOWIE h. Jastrzębiec 856.
- ZDANOWSCY h. Pomian 538.
- ZDROWSCY h. Oksza 565.
- ZDUNOWSCY h. Jastrzębiec 182.
- ZDYCHOWSCY h. Kościeszka 392.
- ZDYŚŁAW h. Koźlarogi arcybisk. gnieźn. 197. 254—255. 670. 671.
= hr. w 1296 r. h. Gryf 126 — właściwie h. Ratuł, jak się na str. 758 w tem poprawił.
- ZDZARSCY h. Gozdawa 296.
- ZDZARY w. w wojew. i pow. płoc. 2½ m. od Raciąża 296.
- ZDZENICCY h. Korab 590.
- ZEBRZYDOWICE w. w wojew. krak. ½ m. od Lanckorony 354. 355.
- ZEBRZYDOWSCY h. Radwan 354—355.
Andrzej bisk. krak. przedtem kujaw. 354. 682 — Andrzej podcza. krakow. 354—355 — Andrzej s. Kaspra 355 — Antoni s. Wilhelma 354 — Bartosz wda brzeski t. — Fabian t. i 355 — Floryan kaszt. lubel. hetm. nadw. 355. 825 — Floryan s. Jana a wnuk Fabiana 335 — Gotard hetm. u ksks mazowiec. 354 — Gotard kanc. w 1228 r. t. — Jakób s. Mikołaja 355 — Jan t. — Jan s. Fabiana t. — Jan s. Jana a wnuk Fabiana t. — Jan s. Kaspra t. — Jan s. Mikołaja t. — Joachim s. Mikołaja t. — Kasper wda kalis. t. i 883 — Kasper s. Kaspra 355 — Łukasz sęd. krak. 354. 355 — Marcin s. Mikołaja 355 — Marek z Peperzyna t. — Mikołaj t. — Mikołaj s. Floryana hetmana nadw. t. — Mikołaj s. Kaspra t. — Mikołaj s. Marka t. — Mikołaj s. Wilhelma 354 — Mikołaj s. Wojciecha t. — Piotr s. Kaspra 355 — Piotr s. Mikołaja t. — Stanisław t. — Wilhelm s. Gotarda hetmana 354 — Wincenty t. — Wojciech s. Mikołaja a wnuk Wilhelma t. — Zygmunt wojski krak. 355. 873.
- ZEGOCY h. Jastrzębiec 185.
- ZEGOTA h. Topór wda krak. (później takiż kaszt.) 66. 248.
= haeres de Mójkowiec h. Koźlarogi w 1409 i 1410 r. 256 — 257. 267.

- ŻEGOTA** z Morawicy h. Topór chor. krak. ginie pod Płowcami w 1331 r. 42.
 = comes de Sieciechowice 105.
- ŻEGRY** w. paraf. nad Pisią w wojew. sieradz. 462.
- ŻELAZOWIE** h. Jezierza 549. 707.
 = h. Rawicz 549.
- ŻELECHÓW** M. w wojew. lubel. 5 m. od Kocka 473. 474.
 z = a h. Ciołek Stanisław 473. 474.
- ŻELEŃSCY** h. Ciołek 478.
 = h. Prawdzie 631.
- ŻELIGOWSCY** h. Belina 430.
- ŻELISŁAW** h. Belina hetm. za Bolesława Krzywoustego 426—427. 441.
- ŻELISŁAWSKY** h. Piława 385.
- ŻELSCY** h. Ogończyk 521.
- ZEMA**, rycerz Bolesława Śmiałego, spółnik w morderstwie świętego Stanisława 140.
- ZEMBOCIN** (Ziębocia) w. w wojew. krak. 1 m. na południe od Proszowic 299. d. r. 358.
 de = zob. Mikołaj, Stanisław.
- ZEMOMYSŁ** (Ziemomysł) ks. pols. (od 921 do 962 r.) 16.
- ZENMIUBRZEK** w. na prawym brzegu Wisły w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Niepołomic 130.
- ZENOWICOWIE** h. Deszpot 859—860.
- ZERKÓW** (Zerkowo) M. w wojew. kalis. $1\frac{3}{4}$ m. od Pyzdr 240. 368.
- ŻERNICCY** h. Drya 639—640.
 = h. Szeliga 379.
- ŻERNIKI** m. w wojew. kalis. $1\frac{3}{4}$ m. od Znina 308. 639 w. r.
- ŻEROMSCY** h. Koźlarogi 270. W. 941.
- ŻEROSŁAWICE** w. w wojew. krak. pow. czyrzyc. $1\frac{1}{2}$ m. od Gdowa 205. 490.
- ŻEROSŁAWSKY** h. Pomian 538.
- ZERWIKAPTUR** herb 445.
- ZERZINY** 390.
 de = Boguchwał 390.
- ZEUGNO** kasztelan lubel. św. na przyw. z 1252 r. 124.
 = kaszt. żarnow. św. na tymże przywil. t.
- ŻĘBOCCY** h. Radwan. 358.
- ZGĘRSKY** h. Dąbrowa 415. 846.
 = h. Nieczuja 330.
- ZGLINICCY** h. Prus 2ry 529.
- ZGÓRSCY** h. Kotwicz 705.
- ZJAZD** w Głogowie (w 1462 r.) 806.
 = w Keszmarku (w 1436 r.) 794.
 = w Lubowli (w 1412 r.) 788.
 = w Preszburgu (w 1515 r.) 819.
 = w Wrocławiu (w 1405 i 1474 r.) 769. 808.
- ZIELECCY** h. Doliwa 241—242.
- ZIELECIN** w. w wojew. sieradz. 563.
- ZIELENICE** w. w wojew. krak. 2 m. od Proszowic 125. 461.
- ZIELENIECCY** h. Junosza 326.
- ZIELEŃSCY** h. Swinki 397—398.
 Grzegórz wda płoc. 397. 79—N. cześć. płoc. 398 — N. pis. zakroczym. 398.
- ZIEMACCY** h. Rawicz 548.
- ZIEMIANIN** Stanisław radz. krak. w 1536 r. 897.
- ZIEMIECIN** W. 927.
- ZIEMOMYSŁ** ks. kujaw. brat Władysława Łokietka († w 1287, nie zaś jak Pa-procki napisał w 1374 r.) 906.
- ZIEMOWIT** ks. pols. 16.
 = Młodszy ks. na Płocku († 1426 r.) 903. 905.
- ZIENIN** w. 248.
- ZIĘBLICE** w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 3 m. od Nowego Miasta 64. 247.
 z = zob. Bogusz—Stawisz.
- ZIMA** długa 827.
 = łagodna 821.
- ZIMNA WODA** w. w wojew. rusk. ziemi lwow. $1\frac{1}{2}$ m. od Lwowa 210.
 in = zob. Jan.
- ZIMNAWÓDKA** w. w wojew. krak. pow. bieckim nad rz. Białą 301.
- ZIMOSZARSCY** h. Trzaska 342.
- ZIOŁKOWSCY** h. Korczak 691.
- ZIPPAR** Mikołaj radz. krak. w 1422 r. 894.
- ZIRKOWICE** w. w wojew. krak. pow. lelow. 189.
- ZŁOBNICCY** h. Róża 471.
- ZŁOCCY** h. Szeliga 378.
- ZŁOCZÓW** M. w wojew. rusk. ziemi lwow. 386. W. 946.
- ZŁOCZYSEWSKY** h. Ostoja 372.

- ZŁOMIRÓG w. w wojew. krak. parafii brze-
zniczkiej 1 m. od Niepołomic 125.
- ZŁOTA w. w wojew. sandom. pow. wiślic.
1½ m. od Wiślicy 257.
- ZŁOTNICZY h. Nowina 308.
- ZŁOTNIKI w wwojew. krak. ¼ m. od Wa-
wrzeńczyc 62.
= w. w wojew. sandom. pow. chęciń.
¾ m. od Małogoszcza 117.
- ZŁOTOGOLEŃCZYK herb zob. Nowina.
- ZŁOTÓW (po niem. Flatow) m. w wojew.
kalis. 4 m. od M. Piły 615.
- ŻMIGRÓD (Nowy i Stary) m. nad Wisłoką
i w. do niego należąca w wojew.
krak. pow. bieckim 201. 202.
ze = a zob. Stadniczy.
- ZMIL synowiec Janika arcybisk. gnieźn. 117.
- ŻMUDZKA ziemia 919.
herb ziemi t.
- ZNIN (Znena) M. w wojew. kalis. 1¼ m.
na północ Gąsawy 210. 244. 556.
574. 614. 704. 802.
- ŻOCHÓW (Rzochów) m. nad Wisłoką w wo-
jew. sandom. pow. pilźnień. 482.
486.
= (Żuków) w. w wojew. lubel. 1½ m.
od Lublina 602.
- ŻOCHOWSCY h. Brodzie 348.
- ZOFIA cór. Andrzeja ks. kijow. 4ta ż. Wła-
dysława Jagielly kr. pols. (zaślub.
1422 † 1461 r.) 790 t. r. 802 804.
= cór. Zygmunta I kr. pols. i Bony ks.
medyolań. a ż. Henryka ks. brun-
szwickiego (ur. 1522 † 1575 r.) 823.
- ŻOŁĄDŹ h. Dąb Joachim, poręcznik, s. Zyg-
munta 735—736.
= " " Prokop de Proźyczcie hetm.
wojska pragskiego † 1518 r.
735.
= " " Prokop s. Zygmunta 736.
= " " Zygmunt s. Prokopa 735.
- ŻÓLCICCY h. Przegonia 375.
- ŻOŁĘDKOWSCY h. Rawicz 549.
- ŻOŁĘDZIOWIE h. Syrokomla 229.
- ŻÓŁKIEWSKY h. Bończa 603.
= h. Lubicz 434.
Mikołaj star. medecki 434. W. 948—
Mikołaj wda bełski 434 — Stani-
sław wda bełski 434. 834. 879. W.
948.
- ŻÓŁTOWSCY h. Ogończyk 521.
- ZORATYŃSCY h. Korczak 691.
- ŻÓRAWIŃSCY h. Korczak 679: 691.
- ŻUKÓW w. w wojew. bełskim 2 m. od
Zamościa 259.
= w. do błońskiego starostwa należąca
w wojew. mazowiec. ¾ m. od M.
Blonie 419. 421. 422. d. r.
= (Zukan) w. nad Radunią w wojew.
pomor. z klasztorem pp. Norberta-
nek 2¾ m. od Gdańska 122.
- ŻUKOWIEC 626.
- ŻUKOWSCY h. Jastrzębiec W. 931.
= h. Junosza 326.
- ŻULICCY h. Janina 318.
- ŻUPKOWIE h. Kuszaba 634.
- ZUTER Paweł radz. krak. w 1582 r. 899.
- ZWIARTOWSCY h. Przegonia 375.
- ZWIERZENIEC w. w wojew. krak. ¼ m. od
Krakowa 116.
- ŻYCHLIN w. w wojew. kalis. ½ m. od Ke-
nina 192. 379.
z = a h. Szeliga Wojciech prob. łą-
czyc. kalis. kustosz sandom. kan.
gnieźn. i krak. oraz i podkanc. kor.
† 1471 r. 192. 379. 801.
- ŻYCIŃSCY h. Zadora 636.
- ŻYDACZÓW (Żydaczew) M. pow. w wojew.
rusk. nad Stryjem 811.
- ŻYDÓW w. w wojew. krak. ½ m. od Wa-
wrzeńczyc 809.
- ŻYDOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
= 394.
- ŻYDOWSCY h. Doliwa 241
- ZYGMUNT I kr. pols. wiel. ks. lit. a przed-
tem ks. głogow. i opawski s. Ka-
zimierza Jagielloń. kr. pols. i Elż-
biety cór. Alberta ces. niem. (uro-
dzony 1466 r. koronowany 1506
† 1548 r.) 811. 812. 814—823.
= II August kr. pols. wiel. ks. lit. s.
Zygmunta I kr. pol. i Bony księż.
medyolańskiej (urodzony 1520, ko-
ronowany za życia ojca 1530, wstę-
puje na tron 1548 † 1572 r.) 407.
420. 821. 822. 823—827. 872.
= kr. węgier. ces. niem. († 1437 r.)
769. 770. 789. 790 d.r. 793. 794 d.r.
= s. Kiejstuta ks. lit. (od 1432 † 1440 r.)
764. 792. 793. 794. 796. 829.

ZYGMUNT de Minostowice w 1419 r. 258.
 ZYGWOLT (Segewold) zamek nad rz. Aa
 w Inflanciech 4 m. od Kiesi (Wen-
 den) 861.
 ZYNKÓW (Zinków) m. w wojew. podol. pow.
 latyczow. nad rz. Uszycą 593. 820.
 W. 940.

ŻYROSEAW I h. Róża bisk. wrocław. 188.
 286. 458.
 = II h. Róża bisk. wrocław. 255. 460.
 620. 635.
 ŻYTOWIECCY h. Łódzia 554.
 ŻYWIEC (po niem. Seypusch) M. nad Sołą
 w wojew. krak. 5 m. od Wadowic
 515. 758. 890.

U W A G A.

Oddając Skorowidz do Herbarza Paprockiego pod sąd światłej Publiczności, wypada mi jeszcze choć w krótkich słowach stawić obronę przeciwko krytyce mogącej nań kiedyś nastąpić. Między wieloma zaletami Herbarza Paprockiego jest i ta nie mała, iż znajdujemy w nim bogaty materiał do jeografii dawnej Polski, tak mało u nas znanej i badanej: z tego więc powodu, chcąc przyjąć z niejaką pomocą czytającym, oznaczyłem wiele miejsc odnośnie do podziału kraju, jaki istniał za czasów Paprockiego. Używałem do tego dzieła znaczniejszych historycznych, jeograficznych, kodexów dyplomatycznych, własnych notatek swoich i wypisów z różnych dzieł do jeografii polskiej odnoszących się, opierając się zawsze na lepszych mappach naszego kraju. Prostując w załączonej erracie text dwóch aktów bardzo błędnie u Paprockiego w pierwotnym wydaniu na str. 70—71 i 81 (w niniejszem na str. 123—124 i 134) znajdujących się, poszedłem w tem za dziełem Nakielskiego MIECHOWIA, który na str. 33—34 i 42—43 daleko je poprawniej zamieścił. Nazwiska radców krakowskich sprostowałem na mocy różnych dokumentów oryginalnych, w czem archiwum kościoła archipresbyteralnego N. M. P. w Krakowie było mi wielce pomocne. Praca moja nie jest jednak bez błędów i usterk, sam to spostrzegam; obszerność i nużąca jednostajność przedmiotu, pośpiech z jakim musiała być dokonana, są tego powodem. Zresztą jestem przygotowany na wszelką rzuconą wątpliwość dać bliższe wyjaśnienie.

Pisał em w Krakowie, d. 21 stycznia 1860 r.

WILHELM GĄSIOROWSKI.

POPRAWKI I DODATKI

DO

HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO.

A.

Omyłki zaszły w czasie druku w texcie niniejszego wydania.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
4	19 od góry	przysłać	przysyłać
"	9 od dołu	też przed	też tu przed
5	4 " góry	świetne	święte
15	14 " "	postrzeżał	przeostrzeżał
"	25 i 26 od gó.	rycerstwa zgodnie	rycerstwa wszystkiego zgodnie
16	9 i 10 " "	sześcieliwie	sześcieliwie a długo
"	18 od góry	czartwy	czwartwy
17	3 " "	a katalog	i katalog
18	17 " "	belli	bellis
20	8 " "	dać nie chcieli, którą	dać nie chcieli, k'temu państwa albo dzierzawy jego najeżdźali, Morawę opanowali, którą
26	10 " "	eum	cum
37	7 " dołu	chcąc to wszystko uspo- koić, którzy	chcąc to wszystko uspokoić, pośpieszył się z Opawy, trafił one wszystkie, którzy
38	8 " "	Bolesława lysego syna wy- wabiwszy	Bolesława lysego syna i Henryka gło- gowskie Konradowego syna wywa- biwszy
39	22 " góry	w Polsce. W tychże	w Polsce były. W tychże
"	11 " dołu	arcybiskupa poznańskiego	arcybiskupa gnieźnieńskiego

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
40	22	„ góry	oni to otrzymali
41	17	„ dołu	wojsko swoje
63	12	„ góry	<i>si vulneraverint</i>
65	10	„ „	wrocławskiego
70	13	„ „	1382
71	4	„ „	<i>Asturiae, Phrisiae,</i>
„	6	„ dołu	<i>i</i>
72	13	„ g.	<i>subcamerarium</i>
80	3	„ d.	<i>consequantur</i>
99	7	„ „	łęczyńskiej
103	4	„ „	Trabczeńscy
107	28	„ g.	Siemieńskiemu
109	4	„ „	Jana z Wiktorzyna
111	6	„ d.	<i>pertinentibus pro se ipso</i>
114	10	„ g.	1400
116	24	„ „	<i>suiquae</i>
117	8	„ „	Dziesięcin; potem
120	6	„ „	Ale
121	21	„ d.	<i>consiliis</i>
„	14	„ „	<i>opulentia atque</i>
123	25	„ g.	<i>ex</i>
„	26	„ „	<i>memoria</i>
„	5	„ d.	<i>osteris</i>
124	8	„ g.	1152.
„	9	„ „	<i>Michaelo</i>
125	7	„ „	Naprzód comes in Ruda
128	12	„ „	<i>benignitas</i>
128	15 i 16	od g.	<i>desiderantissimo</i>
129	5	od d.	<i>Im</i>
130	22	od g.	<i>teutonicum novificari</i>
133	8	od d.	<i>attendes</i>
„	6	„ „	<i>fractus</i>
135	1	„ „	<i>haereditate</i>
137	23	od g.	<i>senatoribus id</i>
142	16	„ „	<i>transfetur</i>
146	7	od d.	<i>stobniciesis</i>
147	17	od g.	<i>magnituddine</i>
155	16	od d.	Radosławic
156	15	„ „	nigdy zacności domowi
„	1	„ „	nim
161	7	„ „	do
162	17	„ „	córkę zostawił
170	9	„ „	<i>praefecto</i>
171	16	„ „	córką, zostawił
„	18	od d.	<i>desiderantissimo</i>
172	7	od g.	<i>desiderantissimus</i>
181	3	od g.	w kraj pruski
„	13	od dołu	<i>fidelibus serviciis</i>
182	16	od góry	<i>rebus</i>
			aby oni to trzymali
			wojsko wielkie
			<i>si se vulneraverint</i>
			wrocławskiego
			1372
			<i>Asturiae, Dominus Phrisiae,</i>
			<i>in</i>
			<i>subcamerarium</i>
			<i>consequantur</i>
			łęczyckiej
			Trabczeńscy
			Sienieńskiemu
			Jana i Wiktorzyna
			<i>pertinentibus nihil poenitus pro se ipso</i>
			1400
			<i>suique</i>
			dziesięcin potem
			A te
			<i>consiliariis</i>
			<i>opulentia quam</i>
			<i>ea</i>
			<i>memoria</i>
			<i>posteris</i>
			1252.
			<i>Michaele</i>
			Naprzód Janko comes in Ruda
			<i>gravitas</i>
			<i>desideratissimo</i>
			<i>In</i>
			<i>teutonicum novifori</i>
			<i>attendentes</i>
			<i>fructus</i>
			<i>haereditatem</i>
			<i>senatoribus nostris atque nuntiis terres-</i>
			<i>tribus id</i>
			<i>transfertur</i>
			<i>stobnicensis</i>
			<i>magnitudine</i>
			Radoszkowic
			nigdy zacności domowi
			o nim
			go
			córkę, z którą potomstwo zostawił
			<i>praefecto</i>
			córką, z domu Śrzeniawa, zostawił
			<i>desideratissimo</i>
			<i>desideratissimus</i>
			w ruski kraj
			<i>fidelibus ac constantibus serviciis</i>
			<i>rebus</i>

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
182	17 od góry	<i>Plocko ipso, die</i>	<i>Plocko, ipso die</i>
"	19 " "	Radwanowo	Radzanowo
"	3 od d.	po wyrazach: Budkowskie dom rozrodzony	dodać: Dziwanowskie dom rozrodzony
187	2 " "	rzyśli	przyśli
"	12 " "	ę	te
"	7 " "	eulka	Fulka
191	11 " "	<i>desiderantissimi</i>	<i>desideratissimi</i>
192	20 od g.	w liście	w liźbie
"	1 od d.	<i>clarins</i>	<i>clarius</i>
193	10 " "	wojskim	wyskim
195	14 od g.	konfratra	konfratra
201	14 " "	1248	1148
208	12 " "	1133	1233
"	18 " "	rzemeszeńskiego	trzemeszeńskiego
209	14 " "	1482 dnia 19 września	1402 dnia 14 września
210	17 " "	<i>exercitio</i>	<i>exercitu</i>
214	22 " "	Kasinowskich	Kąsinowskich
219	2 " "	<i>miles cui</i>	<i>miles hic cui</i>
220	2 " "	<i>adhortus</i>	<i>adortus</i>
221	9 " "	mil dwie. Tam	mil dwie, Boczki od niego mil dwie, wierzch Ingulu mil dwie. Tam
223	26 " "	<i>fratrum</i>	<i>fratrum</i>
"	2 " "	<i>monnmenta</i>	<i>monumenta</i>
224	5 od d.	odpocząwszy, gdy	odpocząwszy, gdy przyszło do potrzeby, między inszymi znacznym się pokazał. Były wielkie zimna tego czasu, gdy z moskiewskim
228	17 " "	<i>secretorum</i>	<i>decretorum</i>
229	9 " g.	<i>Grocholicae</i>	<i>Grocholice</i>
231	7 " d.	<i>Pentacostes</i>	<i>Pentacostes</i>
235	3 " g.	przed rodziną Muchowiec- kich	dodaj: Dom Kierzniewskich na Podla- siu rozrodzony i dawny.
238	1 " d.	<i>praeclarissimisque</i>	<i>praeclarissimisque</i>
239	2 " g.	<i>et monumentis</i>	<i>ex monumentis</i>
"	15 " "	<i>utque</i>	<i>atque</i>
242	9 i 10 od g.	Tarnawski	Taranowski
243	2 od d.	Korab	Kotwicz
246	2 " g.	w krakowskiem	w kaliskiem
248	21 " "	gdy myśliwiec zwierz	gdy myśliwiec przed sieciami jakoś nie- obyczajnie zwierz
"	19 " d.	1265	1263
249	22 " g.	<i>prafecimus</i>	<i>praefecimus</i>
250	15 " d.	<i>racioni</i>	<i>ratione</i>
257	11 " g.	<i>tanque</i>	<i>tanquam</i>
262	18 " "	pot	pod
263	12 " "	Podhorecki z domu	Podhorecki Wacław z domu
268	17 " "	po wyrazie <i>speranda</i>	dodać: Andrzej brat tychże rodzony, który całą dziewięć lat we Włoszech nauką się bawił, kędy nad innych

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
			wiele nauczył się <i>beate et honeste</i>
			<i>vivere</i>
270	6 od góry	RajskicŁ	Rajskich
"	11 " d.	Jabób	Jakób
271	1 " g.	sa lę-	sa w lę-
272	5 " "	<i>deinceps</i>	<i>deinceps</i>
"	13 " "	1381	1581
274	11 " "	<i>cancellarii</i>	<i>cancellario</i>
"	24 " d.	<i>can ellarius</i>	<i>cancellarius</i>
276	12 " g.	<i>fortitudi is</i>	<i>fortitudinis</i>
"	14 " "	<i>temen</i>	<i>tamen</i>
"	2 i 1 od d.	<i>ad numeravit</i>	<i>adnumeravit</i>
278	18 " d.	<i>turres</i>	<i>turres</i>
282	3 i 2 od d.	<i>habe et adicere</i>	<i>haberet adicere</i>
"	1 " d.	<i>ac minime</i>	<i>ac minime</i>
283	2 " g.	<i>voluntatem</i>	<i>voluntatem</i>
"	11 " d.	<i>illum</i>	<i>illum</i>
286	15 " g.	13 0	1380
"	17 " "	1300	1400
287	7 " d.	<i>letargae</i>	<i>letargiae</i>
292	7 " "	Rostowska	Roskowska
300	2 " g.	<i>displicetiis</i>	<i>displicentiis</i>
"	19 " d.	<i>omnem cantum Dominae</i>	<i>omnem cantum praeter cantum Dominae</i>
"	14 " "	<i>caequentur</i>	<i>exequantur</i>
"	7 " "	<i>seriis</i>	<i>feriis</i>
309	5 i 4 od d.	Kró ewca	Królewca
311	1 " g.	<i>hauc</i>	<i>hanc</i>
320	20 " "	<i>Julii</i>	<i>Junii</i>
327	8 " d.	<i>Stanislaus</i>	<i>Stoislaus</i>
328	8 " "	<i>judicam</i>	<i>judicandam</i>
330	12 " g.	Stankowie	Słankowie
336	16 " "	<i>regitur</i>	<i>tegitur</i>
"	6 " "	Głosowscy	Gosłowscy
337	17 " "	Kobylińscy	Kobylnicy
340	8 " "	od	do
341	7 " d.	<i>amilii</i>	<i>famillii</i>
344	5 " "	Stefana, nie mając	Stefana, umarł nie mając
"	4 " "	wojewody	wojewody
351	16 " "	Wzię	Wzię
352	7 " g.	BabeckicŁ	Babeckich
356	5 " "	<i>quod ex virtutis</i>	<i>quod ea virtutis</i>
364	7 " "	<i>nostrae</i>	<i>nostrae</i>
372	1 " "	Zagórscy	Nagórscy
374	9 " d.	tkże ławasnoŁ	także własnoŁ
385	8 " "	<i>patens</i>	<i>patiens</i>
395	8 i 9 od g.	<i>anno Nativitatem Domini</i>	<i>ante Nativitatem Domini</i>
400	3 od d.	<i>polens</i>	<i>potens</i>
"	10 " "	k ynałem	kardynałem
402	6 " "	en	ten
"	21 " "	SŁEPOWTONY	SŁEPOWRONY

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
407	13 od d.	<i>ex veteris</i>	<i>ex veteribus</i>
"	12 " "	panow	panom
409	6 " g.	Andrzeja	Jana
410	4 " "	kasztelan	kasztelanka
411	15 " d.	<i>omnibus</i>	<i>omnibus</i>
414	8 " "	<i>iudustria</i>	<i>industria</i>
"	3 " "	<i>praestatos</i>	<i>praenotatos</i>
"	2 " "	<i>possessione</i>	<i>possessione</i>
419	1 i 2 od g.	<i>sigillum nostrum praesentibus</i>	<i>sigillum nostrum majus praesentibus</i>
420	9 od d.	1270	1570
423	14 " g.	<i>sedis notarium numero</i>	<i>sedis notarium auctoritate apostolica tenore praesentium recipimus, et aliorum nostrorum Notariorum numero</i>
426	6 " "	<i>agmino</i>	<i>agmine</i>
"	18 " d.	wych	swych
449	4 " g.	<i>milia</i>	<i>millia</i>
451	9 " d.	Siódmego dnia książe	Siódmego dnia marca książe
453	18 " "	państwa z wielkimi	państwa swe z wielkimi
454	2 " "	siostra jego rodzona	siostra jego rodzona Zborowska
458	1 " "	Rodosta	Radosta
459	14 " "	przy bytności arcybiskupa	przy bytności Henryka arcybiskupa
460	13 " g.	arcybiskupa tego	arcybiskupa gnieźnieńskiego tego
"	1 " d.	Gielczynej	Gietczynej
469	14 " g.	<i>majoribus</i>	<i>majoribus</i>
472	4 " d.	1173	1183
482	12 " "	Przewosko	Przeworsko
485	8 " "	<i>spectantissimae</i>	<i>spectatissimae</i>
490	5 " g.	1571	1573
492	10 " d.	<i>comtis</i>	<i>comitis</i>
498	15 " "	<i>allis</i>	<i>aliis</i>
503	7 " "	biskupa	arcybiskupa
505	9 " "	Kostrzyna	Kosteczyna
506	7 " g.	brali udział	brali dział
510	23 " d.	<i>a medio</i>	<i>e medio</i>
"	14 " "	<i>ceterva</i>	<i>caterva</i>
"	" " "	<i>dignissim</i>	<i>dignissimum</i>
511	5 " g.	<i>eum et singulis</i>	<i>cum et singulis</i>
522	5 " "	<i>seperanda</i>	<i>speranda</i>
525	9 " "	o potomstwie	o przodkach i o potomstwie
526	4 " d.	1481	1471
528	20 " g.	z ciechanowskiego powiatu	z łukowskiego powiatu
535	4 " d.	<i>et duarum canonicalium</i>	<i>et duarum domorum canonicalium</i>
539	12 i 11 od d.	<i>tumultaria</i>	<i>tumultuaria</i>
"	5 od d.	<i>insidiens</i>	<i>insidens</i>
542	21 " g.	<i>ibimus, ibite,</i>	<i>ibimus, ibitis,</i>
562	15 " d.	waśni nie	waśni na nie
572	1 " g.	1387	1386
"	1 " d.	Die 20	Die 2
575	19 " "	<i>foeliciscimus</i>	<i>foelicissimus</i>

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
575	14 i 13 od d.	u panien na ambonę złotych sześć.— W Prochniku	u panien na ambonę złotych sześć.— W Tuchowie szpital, ambona złotych sześć.— W Prochniku
581	10 od g.	<i>praecioribus</i>	<i>praeclaris</i>
"	21 " "	czytamy wszystkich	czytamy u wszystkich
582	6 " "	od papieża był	od papieża Mikołaja był
584	6 " d.	<i>archiepiscopo</i>	<i>archiepiscopo</i>
585	20 " g.	król węgierski	król Ludwik węgierski
"	13 " d.	<i>mansoculto</i>	<i>manso culto</i>
596	15 " "	<i>immunitates illic</i>	<i>immunitates illis</i>
636	3 " "	sochaczewskiego	lubaczewskiego
638	8 i 7 od d.	<i>Kon adus</i>	<i>Konradus</i>
639	12 " d.	po wyrazie <i>palatinis</i> dać punkt (.) a po wyrazie <i>Petro</i> punkt skasować	
642	1 " "	rostopnie ku pokojowi	rostopnie wszystko ku pokojowi
661	21 " "	<i>constutionibus</i>	<i>constitutionibus</i>
665	13 " g.	wileńskim	wieluńskim
670	2 " d.	dla ozdoby	dla świątobliwości żywota jego, także dla ozdoby
678	3 " "	hrali	brali
686	17 " "	<i>pars</i>	<i>par</i>
"	16 " "	<i>dimicans</i>	<i>fortiter dimicans</i>
"	8 " "	o czym będziesz miał dostatecznie	o czym będziesz w historii miał dostatecznie
701	7 " g.	potmstwie	potomstwie
"	13 " "	<i>ocupatum</i>	<i>occupatum</i>
705	4 " d.	<i>dominus Kaleczki</i>	<i>Mathias Kaleczki</i>
709	3 " g.	<i>patricius</i>	<i>Patricius</i>
715	1 i 2 od g.	<i>commutationem praedicto Nicolao</i>	<i>commutationem quam idem Petrus fecerat cum nobili Nicolao</i>
"	6 " g.	<i>fidei usores</i>	<i>fidejussores</i>
724	10 " d.	Gozdawa	Pomian
"	7 " "	a na polu czerwonym	a na polu czerwonym go używali
745	1 " "	<i>in credibili</i>	<i>incredibili</i>
747	3 " "	<i>lubkoviën.</i>	<i>lukoviën.</i>
748	2 " g.	dzie	dwie
749	7 " "	<i>florentyni</i>	<i>Florentini</i>
750	9 " "	<i>consiliaris</i>	<i>consiliaris</i>
"	11 " "	<i>qui indigne</i>	<i>qui indigenae</i>
751	4 " "	pod czerwim	pod czerwim
752	12 " "	wyraz: <i>et</i> przekreślić	
763	10 " d.	<i>usi</i>	<i>jussi</i>
767	23 " g.	poznańskim	kujawskim
"	23 " "	wyrazy: z domu Godzamba,	wykreślić, a dodać: Jan Lubrański był mistrzem 1478 r., był potem biskupem poznańskim, z domu Godzamba
768	1 " "	<i>pilnensis</i>	<i>pilsnensis</i>
788	18 " "	na zamku	w kościele na zamku
789	3 " "	A tak tak rozpuściwszy	A tak król rozpuściwszy
"	4 " "	Andrzej	Andrzej

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
790	10	od góry	wszędzszy pustoszył
794	11	" "	że się biskupi
"	18	" d.	infantskimi
795	17	" "	piotrowskim
804	11	" "	sejm dziesięć dni
806	11	" "	Czarny oleśnickie
817	8	" "	Barlama Bornoisę
818	12	" d.	Mkołaj
820	22	" "	trzacie
"	6	" "	imieniem Bonę
821	2	" "	Ostana
825	8	" "	o którym cesarz
828	1	" "	po wyrazie <i>Ivonis</i> dać przecinek (,)
833	14	" "	królewską, włożył
841	3	" g.	była i parada
852	11	" "	bramę onę
854	3	" "	płockiego
856	17	" d.	1557
858	6	" "	po wyrazie: Jan dać przecinek (,)
860	2	" "	po wyrazie: grodzkim, przekreślić przecinek
875	5	" g.	przychodzili pod Sieniawę
876	4	" "	na pasyą świętego Fran- ciszka
878	4	" "	kasztelanem przemyskim
879	6	" "	po wyrazach: wojewoda braclawski,
885	18	" "	<i>referto, potentissimo</i>
"	26	" d.	<i>ictu detectis</i>
"	24	" "	<i>construatus</i>
"	20	" "	<i>blumbea</i>
"	5	" "	<i>adhibentis</i>
891	7	" g.	tym margrabiom
896	13	" d. 2 kol.	Mikołaj
897	2	" g. 2 kol.	Cispar
898	1	" d. 1 kol.	Szczerbka
899	11	" g. 2 kol.	<i>pelio, eodem anno</i>
900	6	" d.	Władysława
			starostą przemyskim
			gdysmy przychodzili pod Sieniawę
			na pasyą w kościele świętego Fran- ciszka
			1577
			z którym cesarz
			królewską wojewoda, włożył
			była i porada
			krainę one
			połockiego
			Osłana
			imieniem Bonę do stanu małżeńskiego
			Barlama Bornomisę
			Mikołaj
			trzecie
			piotrzkowskim
			sejm dziewięć dni
			infantskimi
			że się biskupi
			wszędzszy pustoszył
			referto, contempto potentissimo
			ictu delectis
			consternatus
			plumbea
			adhibendum
			tym burgrabiom
			Mikołaj
			Cispar
			Szczerba
			<i>pelio, mortuus eodem anno</i>
			Bolesława

Stronnice mylne:

str. 58	mylnie oznaczona	85
" 126	" "	621
" 307	" "	30.

B.

Omyłki zaszłe w czasie druku w Skorowidzu.

Str.	wiersz	kolumna	zamiast	czytaj
III	6 od g.	2	Anrzej	Andrzej
"	8 "	"	wrocław.	wrocław.
IV	18 od d.	1	Aiskrankle	Aiskraukle
XVII	12 od g.	2	Czancz	Crancz
XXI	21 od d.	2	Wydrzysko	Wydrzyoko
XXII	24 "	1	148	184
XXV	20 "	2	1137 r.	1317 r.
XXVII	" "	"	Gensmenler	Gersmenler.
"	13 "	"	w 1468 r.	w 1469 r.
XXXII	20 od g.	1	558	538.
XXXV	7 od d.	2	841.845.	841—845
XXXVI	15 od g.	2	1538	1535.
"	" od d.	"	355	35.
XXXIX	14 od g.	1	m.	M.
XLIII	9 od d.	"	Kasinowscy	Kasinowscy.
LIV	" "	2	1413	1431
LV	11 "	1	po wyrazie: rot.	dodaj 636, a po wierszu 10 przekreśl tę liczbę.
"	1 "	"	=	Lang.
LXX	12 "	"	Stanisław	Stanisława
LXXI	9i10 od g.	2	Pomeranii	Pomezanii
LXXXII	27 "	"	"	"
LXXXIII	11 od d.	"	Rozesłaniec	Rosłaniec.
LXXXVI	20 "	2	(de Czempa)	(de Crempa)
LXXXIX	7 od g.	1	wyraz: Pomorscy	na początek następującego wiersza.
LXXXXIII	5i6 "	2	wójtostwa	wójtostwo.
CH	24 od d.	"	Redesz	Redecz
CIV	22 "	1	Rozenrerkowie	Rozenberkowie
CIX	20 od g.	"	Siermoscy	Sieromscy
CXVI	8 "	"	526—900	526.900.
"	3 od d.	"	Pomeranii	Pomezanii
CXXI	18 "	"	† 1590	† 1500
CXXV	4 od g.	1	874.375	874.875
CXXVII	17 "	"	Fereus	Ferens
"	14 od d.	"	pielgrzym	Pielgrzym
CXXVIII	18 od g.	"	Anonina	Anonima
CXXX	18 od d.	2	Wirzrahcanie	Wirzrahanie
CXXXII	21 od g.	1	Włodimiera	Włodimieria
"	8i9 od d.	"	Strzelina	Strzelna
CXXXIII	28 od g.	"	Getezyna	Gietyzna

DO HERBOW RYCERSTWA POLSKIEGO.

cti

Str.	wiersz-kolumna	zamiast	czytaj
CXXXIV	7 od d. 2	523.	522.
CXXXVI	6 od g. "	Mateusz Spy-	Mateusz — Spy-
"	19 " d. "	2 ³ / ₄	1 ³ / ₄
CXXXVII	13 od d. "	3 ³ / ₄	3 ¹ / ₄
"	3 " "	2 ¹ / ₄	1 ¹ / ₄ .
CXXXIX	9 " "	1 Zrylitowscy	Zbylitowscy
"	23 od g. 2	335	355.
CXL	21 " "	1 Ziębocia	Ziębocin
CXLI	25 od d. "	1 ¹ / ₂	2 ¹ / ₂

C.

Poprawki błędów, które w pierwotne już wciśnęły się wydanie.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
38	12 od góry	1259	1279
41	13 " "	Nauklera	Nankiera

U Długosza w księdze IX, u Kromera księ. XI, w Kalendarzu ks. Wikaryuszów koł. katedr. krakows., w IV tomie katalogu przez ks. Łętowskiego wydanego, na stronie 50—51 i 69 czytamy go *Nankerus*. Tenże biskup zatwierdzając nadanie 40 dni odpustu przez 5stu biskupów udzielone osobom, w pewnych dniach roku kościoł N. M. P. w rynku krakows. nawiedzającym lub przyczyniającym się do jego fabryki, tak się wyraża: „*Nos vero Nank, (k przekreślone, a zatem Nanker lub Nankerus) Dei gratia episcopus cracoviensis, etc.*“ Akt ten datowany w Awenionie dnia 1 paździer. 1321 r., znajduje się w archiwum miejskiem krakows. *)

44 16 „ dołu Nowina Janina

Sam Paprocki str. 316 i Kromer str. 316 wyd. bazylejs z r. 1558, którego na świadectwo przywodzi.

125 15 „ g. Koszkochów Roszkochów

Z wymienionych innych wsi dowodnie wnosić można, iż tu mowa o wsi Roszkochów, blisko Wisły w okręgu krakows. w parafii Babice leżącej, gdyż w tej okolicy żadnej wsi Koszkochów nie znajdujemy.

138 13 „ g. Drokojowski Drohojowski

Niesiecki t. I. Korona str. 32, 65, 72—73. i t. II. str. 83.

*) Przodkowie nasi starali się miękczyć cudzoziemskie nazwiska. Widziałem w Dobromilu oryginalne dokumenta, na których tenże sam Herbort podpisuje się *Herbert*, to znowu *Herbolt*. P. W.

- | Strona | wiersz | zamiast | czytaj |
|---|----------|----------------------------------|----------------------------------|
| 138 | 18 od d. | Krzetków | Kretków |
| Sam Paprocki st. 400 i Niesiec. t. I. Korona st. 213, 220. t. II. st. 704 i nast. | | | |
| 185 | 19 „ d. | Grabowsy | Grabkowscy |
| Niesiecki t. II. 299 i 417, co większa, sam Paprocki na str. 184 położył już rodzinę <i>Grabowskich</i> , drugi raz więc o niej pod tymże samym herbem mówić nie może. | | | |
| 211 | 17 „ d. | poznakińskiego | plockiego |
| Sam Paprocki str. 209. Nakielski in <i>Miechovia</i> p. 237 et 242. Niesiecki t. I. Korona str. 41. i t. IV. str. 709. | | | |
| 227 | 6 „ d. | Warzycey | Warszycey |
| Znakomita, w przeszłym wieku wygasła rodzina <i>Warszyckich</i> herbu <i>Abdank</i> , pisała się z <i>Warszyc</i> , wsi w ziemi łęczyckiej leżącej (tak też mówi Paprocki, iż mniemana rodzina <i>Warzyckich</i> z łęczyckiego pochodziła). Prawdziwość poprawki dowodzi Niesiecki t. I. Herby str. 3 i t. IV. str. 464 i nast. <i>Warzyckich</i> zaś herbu <i>Abdank</i> u niego nie znajdujemy. | | | |
| 231 | 9 „ d. | 1405. | 1455. |
| Idzie tu o rok śmierci Jana z Konicypola, kanclerza koronnego; lecz zkąd inąd dobrze wiemy, iż Zbigniew Oleśnicki, kardynał i biskup krakowski, celebrując na pogrzebie tego kanclerza w Sandomierzu, z przeziębienia wpadł w chorobę, i w parę dni, t. j. dnia 1 kwietnia 1455. r. rozstał się z tym światem; obaj więc w jednym roku pomarli. Można by tu i inne dowody przytoczyć, dosyć będzie jednak na Niesieckim t. I. Korona str. 256 i t. II. str. 580, gdzie i on błąd ten Paprockiego prostuje. | | | |
| 241 | 2 „ d. | Leliwa | Doliwa |
| Z samych słów Paprockiego widzimy, iż mówi o herbie <i>Doliwa</i> ; zresztą wiemy i to, iż obdarzający swój herb na pieczęci aktu darowizny wyciskał, nie zaś obdarzony: a zatem Spitygniew kasztelan rudzki, nie zaś Zbigniew Bielowski. | | | |
| 260 | 6 „ g. | <i>Stanisłai, Foelici filiis</i> | <i>Stanisłao, Foelicis filio</i> |
| Poprawkę tę samo bliższe zastanowienie się usprawiedliwia. | | | |
| 287 | 12 „ g. | z Chnielika | z Chmielnika |
| Pisano go z <i>Chmielnika</i> lub z <i>Chmielika</i> , nigdy zaś o <i>Chnielika</i> . I tak w pierwszej formie: <i>Setegius de Chmielnik</i> wymieniony na pewnym akcie Zawiszy bisk. krakows. z 1381 r. w Nakielskiego <i>Miechovia</i> p. 319. Bielski w kronice pols (wyd. Bibl. Polsk. str. 490) zowie go <i>Chmielnickim</i> . W drugiej zaś formie, chociaż wsi Chmielika w Polsce niema, znajdujemy go u Kromera (p. 377), który mówi: <i>Secechus Chmielicius</i> ; podobnie w Katalogu ks. bis. Łętowskiego t. II. str. 3, co wziął ze Starowolskiego; w kalendarzu ks. Wikaryuszów koś. kat. krak. u tegoż, t. IV. str. 49, znajdujemy go w słowach: <i>Setegius de Chmyelik</i> , co prawdy jeszcze nie rozstrzyga, a może było źródłem błędów przez wielu powtarzanego. | | | |

DO HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO.

CLIII

- | Strona | wiersz | zamiast | czytaj |
|--|--------|---|--|
| 324 | 19 | g. Osrzanowscy | Ojrzanowscy |
| Sama natura naszego języka nie pozwala na <i>Osrzanowskich</i> , a że winno być <i>Ojrzanowscy</i> , dowodem Niesiecki t. II. 450 i t. III. 535. | | | |
| 325 | 3 | g. Stępowskich | Stępkowskich |
| Pisano ich Stępowscy i Stępkowscy, w drugiej jednak formie częściej napykani. Potwierdza to i Niesiecki t. II. 450 i t. IV. 203. | | | |
| „ | 10 | d. Spytek Stanisław | Spytek, Stanisław |
| Zobacz na str. 99 i 926 w samym Herbarzu Paprockiego. | | | |
| „ | 2 | d. Krzosnowscy | Krosnowscy |
| Że pisali się <i>Krosnowskimi</i> nie zaś <i>Krzosnowskimi</i> , świadek Niesiecki t. II. str. 450 i 710. | | | |
| 329 | 1 | d. Wilczopscy | Wilczopolscy |
| Dowodem Niesiecki t. III. 352 i t. IV. 534. | | | |
| 349 | 8 | g. bracie | Barcie |
| Nosił imię Bartha, a zatem po Barcie, nie po bracie. Niesiecki t. I. Korona str. 32. Rzepnicki <i>Vitae Praesulum</i> t. II. p. 21. | | | |
| 350 | 14 | g. Buscy | Boscy |
| Patrz Niesieckiego t. I. Herby str. 157 i t. II. str. 407. | | | |
| 358 | 16 | g. Barbare | Jadwige |
| Że jej imię było <i>Jadwiga</i> nie <i>Barbara</i> , świadczą obok innych akta Tomickiego t. II. str. 141 wyd. Działyńskiego. | | | |
| 459 | 16 | g. z Karnowa | z Karwowa |
| „ | 7 | d. Karków | Karwów. |
| Znane jest powszechnie miejsce urodzenia Kadłubka. | | | |
| 485 | 3 | d. Joanne Constantino, Helisabetha Caterina | Joanne, Constantino, Helisabetha, Caterina |
| Objasnia to dokładnie Niesiecki, mówiąc o potomstwie Konstantego Bazylego ks. Ostrogskiego, wojewody kijowskiego, z tej Zofii hr. Tarnowskiej t. III. 516. Ks. Balicki w dziele pod tytułem: „Miasto Tarnów“ na str. 136 również zgodnie z powyższą poprawką nagrobek ten zamieścił. | | | |

Strona	wiersz		zamiast		czytaj
493	8	od g.	w księgach 20.		w księgach 29.
502	5	„ d.	łęczyckiego		wiślickiego

O dwa wiersze niżej czytamy go kasztelanem wiślickim w nagrobku, który Paprocki z Mogiły przepisał. Także i Niesiecki, chociaż idąc za Paprockim w t. I. Korona str. 217, umieścił go w szeregu kasztelanów łęczyckich, przecież w t. III. str. 407 poprawia się, mówiąc iż to omyłka. O te czasy dzierżył kasztelanią łęczycką Jan hrabia (od Niesieckiego opuszczony); jawi się bowiem na przywilejach z r. 1349, 1351, 1355. *Codex diplomaticus Poloniae p. Rzyszczewski, et Muczkowski* t. II. pp. 286, 715, et 301.

513	20	„ d.	Gotomskiego		Gostomskiego
-----	----	------	-------------	--	--------------

Patrz samegoż Paprockiego na str. 212.

519	11	„ d.	Czarkowskiego		Czarnkowskiego
-----	----	------	---------------	--	----------------

Sam Paprocki str. 210.

522	2	„ d.	krakowskim		królewskim
-----	---	------	------------	--	------------

Urząd łożniczego w późniejszych czasach był nadwornym nie zaś ziemskim; ten więc *Piotr Jankowski* herbu *Ogończyk*, był łożniczym królewskim, jak ma Niesiecki t. II. str. 398.

526	15	„ g.	1440		1460.
„	8	„ d.			

Z samego zestawienia dat wstąpienia i pobytu na stolicy biskupiej, okazuje się jawnie pomyłka; zresztą patrz: *Kalendarz ks. Wikaryuszów koś. kat. krakowa.* w IV tomie *Katalogu ks. Łętowskiego* str. 97.

532	1	„ d.	Boleslao		Dobeslao
-----	---	------	----------	--	----------

Sam Paprocki trochę wyżej daje mu imię *Dobiesława*, a w słowach zażytych z Kromera błędnie mianuje go Bolesławem, bo ten historyk na str. 415 w wierszu 19 od dołu pisze: „*Dobeslao Puchala gente Vieniavia*“ etc.

539	6	„ d.	<i>Ursovitis</i>		<i>Versovitis</i>
-----	---	------	------------------	--	-------------------

Kromer na str. 54 edycji bazylejskiej z 1558 r. mówi: „*Ad omnia usus* (Boleslaus Chrobry) *Cochano et caeteris Ravitis seu Versovicijs* (Werszowców, nie zaś Ursowców) *principe tunc inter Boemos familia* etc.“

553	12	„ g.	poznańskie		kujawskie
-----	----	------	------------	--	-----------

Że ten Łukasz z Górki był biskupem kujawskim, nie zaś poznańskim, dowodem Niesiecki t. I. Korona str. 32 i t. II. str. 260—262. *Rzepnicki Vitae Praesulum* t. II, p. 55 et sq. i wielu innych.

559	12	„ g.	w księgach 2		w księgach 11.
-----	----	------	--------------	--	----------------

DO HERBOW RYCERSTWA POLSKIEGO.

CLV

Strona wiersz zamiast czytaj
563 6 od d. wrocławskie wrocławskie

Biskupi wrocławscy zwani inaczej kujawskimi, rezydowali w Wrocławku (*Vladislavia*) nad Wisłą, wrocławscy zaś w Wrocławiu (*Vratislavia*) na Szląsku. Ze Nankier z biskupstwa krakowskiego przeniósł się na wrocławskie, dowodem wszyscy kronikarze polscy i szląscy.

593 11 „ g. Mikołaj Marcin

Sam Paprocki na str. 879 daje mu imię *Marcin*; tak go też chrzci Piasecki w kronice str. 73 i 107 edycyi krakows. z 1648 r. a najmocniej potwierdza to nagrobek położony mu w kościele archipres, N. M. P. w kaplicy ś. Walentego, i samo archiwum tego kościoła.

626 11 „ d. Dybowska Dębowska

Patrz na innych miejscach w samym Herbarzu Paprockiego; a nawet na tem samym miejscu niektóre exemplarze mają: *Dębowska*, znać już wśród odbijania poprawione.

628 8 „ d. 1440 1454.

Wiadomo, iż w r. 1440 Kazimierz Jagiellończyk w Polsce nie panował; co zaś do daty bitwy pod Chojnicami, dosyć jest wziąć pierwszego lepszego kronikarza, np. Bielskiego, a na str. 736 (wydanie sanockie) dowiemy się, iż ta nieszczęśliwa dla nas bitwa stoczoną została dnia 18 września 1454 r.

640 8 „ g. łączycy łądzki

Był kasztelanem łądzkim nie łączycykim, bo tak w nagrobku trochę niżej przywiedzionym stoi; potwierdza to i Niesiecki t. IV. str. 616. O te czasy zasiadał na kasztelanii łączycykiej *Jakob Lasocki*, o którym sam Paprocki str. 400, a dokładniej Niesiecki t. I. Korona str. 218 i t. III. str. 43.

662 24 „ g. *Nicolao Kiska do Ciechanowicz*, dodaj: *Podlachiae*

Wyraz *palatinis* w następnym wierszu stojący naprowadza nas na domysł, iż był wojewodą, a Niesiecki t. I. Korona str. 179 i t. II. str. 523, jak również i zrzódła od niego przytoczone rozstrzygają, iż wyraz *Podlachiae* w przepisywaniu tego przywileja opuszczono.

675 9 „ d. w księgach 27 w księgach 21
" 5 „ d. *Virus* *Vierus*

Tak stoi w Kromerze, z którego słowa te wyjęte — patrz księgę 21 (nie 27) p. 491.

685 14 „ d. po wyrazie kasztelanem, dodaj: *bełskim*

Ten *Piotr Boratyński* był kasztelanem bełskim, jak mówi Niesiecki t. I. Korona str. 233 i Herby str. 147; co jeszcze lepiej nagrobek, trochę niżej od Paprockiego wypisany, a do dziś dnia w katedrze krakowskiej istniejący, potwierdza.

Strona wiersz zamiast czytają
686 5 „ g. tak popraw: *marito benemerito moerens posuit 1558, vivit annos 49.*

Na nagrobku tym, dotąd istniejącym w katedrze krakowskiej, czytamy: „*Marito benemer. moerens pos. MDLVIII. viz. an. XLIX.*“

700 14 „ d. *luscum* *Luscum*

Luscum znaczy tutaj *Zuck*, co widać i z przytoczonego miejsca, i z treści wypadków w Kromerze na marginesie str. 455 następnie zanotowanej: „*Luscum opidum incensum.*“

704 4 i 5 „ g. biskupem poznańskim arcybiskupem gnieźnieńskim

Że ten Janisław był arcybiskupem gnieźnieńskim, nie zaś biskupem poznańskim, z dalszych słów samego Paprockiego jasno się pokazuje.

767 17 „ g. biskupem kanonikiem

Że był tylko kanonikiem, nie zaś biskupem krakowskim, dowodzą: *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Jagiellonica, edita per Jos. Muczkowski* p. 53, *Niesiecki* t. I. Korona str. 261, *Zętowski Katalog* t. III. str. 226 i nast.

790 9 „ d. kasztelan wojewoda

Na kasztelanii krakowskiej siedział pod owe czasy (od 1407 do 1431 r.) *Krystyn z Ostrowa*; ten zaś *Jan z Tarnowa* był w tej epoce wojewodą krakowskim. jak jest u *Niesieckiego* t. I. Korona str. 105, 110 i wielu innych o tem dowodnie mówi.

812 22 „ d. Jan Tabor Wojciech Tabor

Że mu było imię *Wojciech* nie zaś *Jan*, sam tego świadek *Paprocki* str. 837, *Niesiecki* t. I. Korona str. 39 i t. IV str. 300, *Kodex dyplomatyczny polski* t. I str. 352 i 367; *Acta Tomiciana* t. I. p. 16 również tego dowodzą.

814 19 „ g. Krakowa Wilna

818 16 „ d. ze Schodzca z Chodca

Stanisław z Chodca i *Otto ze Schodzca*, jak go pisze *Paprocki*, byli braćmi rodzonymi; obu więc statecznie z Chodca pisaćby należało; tak też *Otona* pisze *Niesiecki* t. I. Korona str. 111, 121, 152, 157 i *Herby* str. 269, *Bielski kronika* wyd. sanockie str. 965, w *Aktach Tomickiego* t. II str 228 czytamy go: *Otte de Chodecz.*

826 22 „ g. Jana Mikołaja

Że mu było na imię *Mikołaj* nie zaś *Jan*, dowodem sam *Paprocki* str. 648, 650, 825, 850, i *Niesiecki* t. I. Korona str 219 a jeszcze dokładniej t. IV str 302.

845 6 „ d. Hieronim Jan

Sam *Paprocki* na str. 145 daje mu imię *Jan*, potwierdza to *Niesiecki* t. I Korona str. 123 i *Herby* str. 273 w tymże tomie.

DO HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO.

CLVII

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
879	14 od g.	chebniński	chełmiński

Sam Paprocki str. 375 wiersz pierwszy od góry.

902	4 „ d.	lib. 10	lib. 12
917	9 „ g.	list 533	list 523.
921	4 „ d.	chełmskie	chełmińskie

Wiadomo, iż Prusy królewskie złożone były z województwa chełmińskiego, pomorskiego i malborskiego; ziemia zaś chełmska liczoną była do województwa ruskiego, jak to jest u samego Paprockiego str. 915.

935	8 „ g.	Warzyccy	Warszycy
-----	--------	----------	----------

O tych była już mowa wyżej; tutaj dodać jeszcze należy, że Niesiecki t. IV str. 464, *Jana*, (wymienionego nieco poniżej w Paprockim) który zginął pod Newlem (Niesiecki pisze iż pod Rewlem), a był synem Jakóba, umieścił pod *Warszyczkami*.

270	19 „ d.	Najrzędzach	na Irzędzach
942	21 „ g.		

Paprocki mówi: „Mateusz Misiewski, z Przybysławic się pisał i Najrzędzach.“ Wieś *Przybysławice* pod Książem Wielkim i niezbyt odległa od niej wieś *Irzędze* naprowadzają na domysł, iż o nich to właśnie mówi Paprocki, i że miejsce to, wedle powyższej poprawki sprostować należy. *)

Poprawki w tekście dwóch aktów zamieszczonych w Paprockim, poczynione wedle tekstu tychże aktów w Miechovii Nakielskiego.

Str.	wiersz	w Paprockim	w Nakielskim
123	27 od góry	<i>inter</i>	<i>mente</i>
„	5 od dołu	<i>quos</i>	<i>quas</i>
„	3 „	<i>deserviti</i>	<i>deservitae</i>
„	„ „	<i>comparati</i>	<i>comparatae</i>
„	„ „	<i>liberi</i>	<i>liberae</i>
124	5 od góry	<i>nulli</i>	<i>nullius</i>
„	8 „	<i>facimus</i>	<i>fecimus</i>

*) Spozatrzenia szanownego p. Gąsiorowskiego poczynione podczas układania Skorowidza, mogą posłużyć za skazówkę, jak bardzo potrzeba porównywania różnych miejsc autora tego samego i różnych autorów jednego z drugim, dla oczyszczenia źródeł historycznych. P. W.

Str.	wiersz	w Paprockim	w Nakielskim
134	14 od góry	<i>sanctae</i>	<i>sancti</i>
"	15 "	<i>vallis</i>	<i>valle</i>
"	17 "	<i>maestum</i>	<i>maestam</i>
"	18 "	<i>barbatus</i>	<i>beatus</i>
"	17 od dołu	<i>ac</i>	<i>hac</i>
"	16 "	<i>dicti militi</i>	<i>dictum militem.</i>

Oprócz powyższych, zwraca się jeszcze uwagę Czytelnika na następujące miejsca, które, jakkolwiek je wydanie nasze wiernie za pierwotnem powtórzyło, zdają się być jednak błędne:

Stron.	wiersz	jest	winnoby być
25	16 od dołu	<i>nisi</i>	<i>mih</i>
73	9 od góry	<i>amabilis</i>	<i>amabili</i>
120	7 "	<i>capitalique</i>	<i>capitulique</i>
127	15 od dołu	<i>abbati</i>	<i>abbatis</i>
128	4 od góry	<i>egente</i>	<i>e gente</i>
"	6 "	<i>is quae</i>	<i>iisque</i>
"	8 "	<i>colatis</i>	<i>collalis</i>
"	10 "	<i>praefecturus</i>	<i>praefectus</i>
129	3 "	<i>illustri</i>	<i>illustris</i>
191	10 od dołu	<i>cineris</i>	<i>cineribus</i>
192	12 "	<i>a se currare</i>	<i>assecurare</i>
200	9 od góry	<i>corporis</i>	<i>corpus</i>
"	18 "	<i>asperita</i>	<i>asper ita</i>
219	2 "	<i>comitum</i>	<i>committam</i>
"	14 od dołu	<i>MLXXV</i>	<i>MDLXXV</i>
224	19 od góry	<i>quimodocunque</i>	<i>quomodocunque</i>
225	8 od dołu	<i>mortale</i>	<i>immortale</i>
238	9 "	<i>Intemporalibus</i>	<i>In temporalibus</i>
255	11 od góry	<i>in justa</i>	<i>injusta</i>
256	4 od dołu	<i>cancellarii</i>	<i>cancellariis</i>
257	8 i 9 od góry	<i>canonicae</i>	<i>canonice</i>
311	3 "	<i>inutilibus</i>	<i>in utilibus</i>
364	4 od dołu	<i>situm</i>	<i>sita</i>
386	18 od góry	<i>archiepiscopi</i>	<i>archiepiscopo</i>
423	21 od dołu	<i>lateramen.</i>	<i>lateranen.</i>
448	1 "	<i>omni</i>	<i>omnium</i>
484	2 "	<i>facilitate</i>	<i>felicitate</i>
505	5 od góry	<i>conjuge</i>	<i>conjunx</i>
509	16 od dołu	<i>Menodochia</i>	<i>Xenodochia</i>
526	19 od góry	<i>universario</i>	<i>anniversario</i>

Stron.	wiersz	zamiast	winnoby być
532	2 od dołu	<i>cumperissent</i>	<i>comperissent</i>
539	8 „	<i>obsessum</i>	<i>obsessam</i>
564	7. od góry	<i>ferre</i>	<i>fere</i>
566	15 „	<i>insumavit</i>	<i>insinuavit</i>
597	12 od dołu	<i>venerabilibus</i>	<i>venerabilibus</i>
645	4 „	<i>per litteras patentis sigillo suo munitis</i>	<i>per litteras patentes sigillo suo munitas</i>
653	3 „	<i>Władysława</i>	<i>Kazimierza</i>
686	15 „	<i>suffusso</i>	<i>suffosso</i>
705	16 od góry	<i>archiepiscopi</i>	<i>archiepiscopo</i>
742	7 od dołu	<i>inobsides</i>	<i>in obsides</i>
753	12 i 11 od dołu	<i>domicationibus</i>	<i>dimicationibus</i>
885	16 od góry	<i>intro</i>	<i>nitro.</i>

D.

Poprawki i dodatki w Skorowidzu, już po wydrukowaniu tegoż przez p. Gašiorowskiego poczynione.

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winno być
VII	24 od g.	1	mar.	marsz.
IX	15 od d.	1	<i>dopisz stronicę</i>	189
XI	7 „	2	Marcin t.	Marcin 576
„	2 „	2	575	576
XIV	15 od g.	2	Lubomirscy	Lutomirscy
XV	2 „	1	Chmielnik m.	Chmielnik M.
„	10 od d.	1	<i>przekreślić</i> 845	
„	5 „	2	<i>po wyrazie</i> Chotkowo 368,	<i>dodaj: de == zob. Piotr</i>
XVI	26 od g.	2	Imbrano	Imbram
XVII	19 „	1	Wisłoka	Wisłokiem
„	10 od d.	1	117. 120	117—120
XVIII	17 „	2	<i>tak popraw:</i>	Czerzów w. w wojew. krak. 2. m. od Gdowa 300
XIX	9 „	1	Wyźga	Wyźga t.
„	5 od g.	2	pow. radom.	pow. opoczyń.
„	8 „	2	<i>po wyrazie:</i> Danaborz <i>dodaj:</i> w. w wojew. kalis. 1½ m.	od Wągrowca
„	16 od d.	2	Dąbie w. 244	Dąb w. w wojew. sandom. w okolicach Małogoszcza 244
„	15 „	2	=	Dąbie
XX	27 od g.	1	Zedlowie	Zedłowie

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winnobyć
XX	8 od d.	2	po 878 <i>dodaj:</i> 889	W. 930
XXI	4 "	4	Dobroszyce w. 244	Dobroszyce (Dobrzyszów) w. w wojew. sandom. pow. checiń. 1 1/4 m. od Radoszyce 244.—
XXII	11 "	2	po wyrazie: Drohobycz <i>dodaj:</i> M.	M.
XXIII	12, 13 od g.	4	<i>tak popraw:</i>	Gruszów (pewnie Czuszów lub Gruszów) w. w wojew. krak. 1 m. od Proszowic 125.
XXIII	1 od d.	2	Działoszyn	Działosza
XXIV	1 "	2	<i>wpisz na początku:</i>	Dziwanowscy h. Jastrzębice 182.
XXIX	23 od g.	1	<i>wymazać cały, a wpisać na</i> stronicy XXXI <i>po wierszu</i> 21, <i>kolumna 2, następnie:</i> Gosłowscy h. Rola 336.	
"	10 "	2	po 191 <i>dodaj</i> 199	
"	18 "	2	po 705 <i>dodaj</i> 706, 901	W. 952 d. r.
XXX	10 od d.	2	pod Górkowie h. Łódzia <i>dodaj:</i> Uryel bisk. pozn. kanc. kor. 361. 488. 552. 553.	
XXXII	10 "	2	<i>tak popraw:</i>	Grodowsko (Grodowski) w. w wojew. płoc 2 1/2 m. od Mławy 656.
XXXIII	20, 21 od g.	1	<i>tak popraw:</i>	Grotkowice w. w wojew. krak. 1 1/4 m. od Skąły 460. = w. w wojew. krak. 2 m. od Niepolomice 637.
"	15 od d.	1	<i>tak popraw:</i>	Gruszczyn w. w wojew. sandom. pow. checiń. 1 1/4 m. od Małogoszcza 244.
XXXV	3 od g.	1	sandecki	sanocki
XXXVIII	15 od d.	1	<i>między wierszem 8 i 9 od d. wpisz:</i> Janko hr. kaszt. rudzki (wieluń.) 125	
"	12 "	2	<i>wpisz na czele:</i>	Jarand
XXXIX	19 "	1	po wyrazie król <i>dodaj</i> 342	
XL	25 "	2	po 592 <i>dodaj</i> 606	
XLII	24 od g.	2	728	782
"	20 od d.	2	<i>tak popraw:</i>	Kazów w. w wojew. sandom. pow. radom. 465
"	19 "	2	" " " "	Kazulec Długi w. w wojew. sandom. pow. radom. 465.
XLIV	13 od g.	1	" " "	Kierepeć (Kirrepa) w. 4 1/2 m. od Dorpatu w. Inflant. 861.
"	16 "	1	Kiernosia	Kiernozia
"	16 "	1	<i>po wierszu 17 od g dodaj:</i>	Kierzynowscy h. Pobóg 235.
XLV	4 od d.	2	<i>dodaj</i> 555.	
"	3 "	2	<i>cały wiersz przekreślić, a wpisać na stronicy XLVI po wierszu 1 w kolumnie 1:</i> Kobylniccy h. Rola 337.	
XLIX	21 od g.	1	w. " " "	m. " " "
"	2 i 3 od g.	2	sędzia grodzki krakow.	podstar. krakow.
LI		1	<i>po wierszu 17 od dołu dodaj:</i> Wojciech kaszt. sierpski 408.	

DO HERBOW RYCERSTWA POLSKIEGO.

CLXI

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winno być
LV	14 od g.	2	<i>tak popraw:</i>	Lantkowice (Łętkowice) w. w wojew. krak. 1½ m. od Słomnik 460. 461.
"	24 "	2	Jankuł	Jankuł
LVI	26 "	1	Wisłoku	Wisłoki
"	23 "	2	<i>tak popraw:</i>	Lendziony w. u Piszczyny, jest to dzisiejsza w. Lonkau, po polsku Lonka, pod Pszczyną (Pless) w Szląsku pruskim ½ m. od Wisły 125.
LVII	9 od d.	1	i	lub
LVIII	21 "	1	<i>dopisać: W. 941</i>	
"	6 "	1	Lichoocy	Lochoocy
"	5 "	1	Lichowsey	Lochowsey
LIX	20 od g.	1	554, 812	554. 767. 812
"	8 od d.	2	Wisłoki	Wisłoku
LXI	24 "	2	<i>przed 577 dodaj 26</i>	
LXIV	23 od g.	1	Wisłokiem	Wisłoką
LXIX		1	<i>przed wiersz. 8 od d. wpisać</i>	Nagórscy h. Ostoja 372.
LXXII	15 "	1	† 1571	† 1573
LXXIV	20 "	2	<i>wpisać stronicę 245</i>	
LXXVII	24 "	1	Stanislaus	Stoislaus
"	10 od d.	2	<i>tak popraw:</i>	z = a zob. Ostrorogowie
"	9 "	2	<i>dodaj na czele:</i>	Ostrorogowie h. Nałęcz 211
LXXXII	4 "	1	<i>po wyrazie stół. dodaj: księstwa</i>	
LXXXIV	18 od g.	1	Paszkowic <i>dodaj: Janusz</i>	
"	6 od d.	2	W. 954	W. 945.
LXXXV	6 od g.	1	chelmiń.	chelms.
"	21 od d.	2	476—477	97.
LXXXVI	13 od g.	2	Polonia	Polomia
"	27 "	2	(1510 r.)	(1501 r.)
LXXXVIII	6 "	1	kielec.	klec.
"	8 "	1	ciechanowskiego t.	ciechanowskiego 323
"	9 "	1	w 1400 r. t.	w 1400 r. 322
LXXXIX	5 od d.	2	518 <i>wykreslić</i>	
XCH	19 "	1	Baryczką	Baryczą
XCIV	5 od g.	2	1382	1372 (ten więc przywilej cały w przyjętym porządku wyżej odnieść wypada.)
CI	22 od d.	1	856	155. 856
CH	3 "	1	Ratuo	Ratno
CVII	22 od g.	2	1382	1372
CVIII	10 od d.	1	478	487
CX	16 od g.	1	<i>przekreślić W.</i>	
CXI	2 "	2	kalis.	krak.
CXX	7 od d.	1	po 822 <i>dodaj:</i>	Jakób podskar. kor. 108, 109, 506.— Mikołaj kaszt. sandompodskar. kor. 506— Piotr podkom. krak. krajczy kor. t.





DK
413
.8
P37
1858

Paprocki, Bartosz
Herby rycerstwa polskiego

PLEASE DO NOT REMOVE
CARDS OR SLIPS FROM THIS POCKET

UNIVERSITY OF TORONTO LIBRARY

